BIBLIA

W PRZEKŁADZIE
KS. JAKUBA WUJKA Z 1599 R.

BIBLIJA

TO JEST

KSIĘGI STAREGO I NOWEGO

TESTAMENTU.

Digitized by Google

Digitized by Google

ŁANCUT

BIBLIA

TO IEST

KSIĘGI STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU,

WEDŁUG ŁAĆIŃSKIEGO PRZEKŁADU STAREGO,
W KOŚĆIELE POWSZECHNYM PRZYIĘTEGO,
NA POLSKI IĘZYK ZNOWU Z PILNOŚĆIĄ PRZEŁOŻONE,
Z WYKŁADEM KATHOLICKIM TRUDNIEYSZYCH
MIEYSC, DO OBRONY WIARY ŚWIĘTÉY
POWSZECHNÉY PRZEĆIW KACÉRZTWÓM TYCH CZASÓW
NALEŻĄCYCH, PRZEDTYM

PRZEZ

D. JAKUBA WUYKA Z WĄGROWCA

THEOLOGA SOCIETATIS JESU,
Z DOZWOLENIEM STOLICE APOSTOLSKIÉY,
a nakladem Ie° M. Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, etc.
wydane w Krakowie 1599.

TERAZ
CUM LICENTIA ORDINARII
przedrukowane.

We Lwowie.

NAKŁADEM BARTŁOMIEJA JABŁOŃSKIEGO I SYNA.

1840.

Digitized by Google

Admittitur ad reimprimend *und ist nach bewirktem Abdrucke drey Pflichtexemplare hieher abzugeben.*

Vom k. k. Bücher Revisions Amte:

Lemberg am 23ten Jänner 1838.

Mutz.

Haec nova reimpressio bibliorum sacrorum in idiomate polono ex parte Ordinariatus Archiepiscopalis Leopoliensis rit. lat. approbatur.

Leopoli die 5. Decembris 1837.

Franciscus de Paula,

Archiepiscopus.

Bayerische Staatsbibliothek München

Digitized by Google

APPROBACYA

Bibliéy Roku 1599. w Krakowie wydanéy, według któréy ta nasza przedrukowana iest.

STANISŁAW KARNKOWSKI,

Z ŁASKI BOŻEY ARCYBISKUP GNIEZNIEŃSKI,

L. N. PRIMAS KORONNY, Y PIÉRWSZE KSIĄŻĘ.

CZYTELNIKOWI ŁASKI BOŻÉY.

Ponieważ teraz między ludzie wychodzi Biblia abo księgi Pisma S. Starego y Nowego Testamentu, przekładu Doktora Księdza Iakuba Wuyka Theologa Societatis IESU, w ięzykach Żydowskim, Greckim y Łacińskim biegłego, kościołowi Bożemu dobrze zasłużonego: który nietylko Postille dwie więtszą y mnieyszą Polskim ięzykiem, ale y wiele ksiąg inszych na obronę wiary powszechnéy, przeciw heretykom pożytecznie wydał: ten przekład po śmierci iego, od ludźi uczonych dobrze przeyrzany, y z dokładaniem textu Hebreyskiego y Greckiego, według przyiętéy od kościoła edycyiéy Łacińskiéy, którą zowiemy Vulgatam et veterem, nie-

Digitized by Google

dawno z roskazania Pastérza naywyższego Klemensa VIII. wydanéy, z pilnością poprawiony nad insze przekładania approbuiemy y zalecamy. A pilnie upominamy, et authoritate nostra primatiali sub Censuris Ecclesiasticis et anathemate zakazuiemy: aby wierni Boży przekładów Bibliy Polskich, w Brześciu Litewskim, y w Nieświeżu od Nowowierników wydanych: y Nowych Testamentów, od Secluciana, Czechowica, Budnego, y od inszych heretyków przełożonych, iako kacerskich y przewrotnych, wierze świętéy powszechnéy, y pobożności szkodliwych, z pilnością się strzegli. A to raczéy przełożenie, iako katholickie, pewnieysze, y od Stolice Apostolskiéy pozwolone, umysłem dobrym, z pokorą y boiaźnią Bożą czytali: aby ztąd y sami w prawéy wierze, y miłości Bożéy rośli, y bliźnim swym ku zbudowaniu byli.

NB.

Znaki łaski Bożéy kościołowi swemu okazanéy, które przed tą approbacyą Arcybiskup do Czytelnika mówiąc chwalebnie kładzie, y w wyżéy namienionéy Bibliéy się nayduią, o krótkość się staraiąc, opuściliśmy.

PRZY-

Digitized by Google

PRZYGOTOWANIE
DO POŻYTECZNEGO CZYTANIA
PISMA S.

ROZDZIAŁ I.
O Piśmie Swiętym, y o potrzebie, zacności, y pewności iego.

CO od początku świata Pan Bóg z dobroci swoiéy wielkiéy, mądrze y wszechmocnie czynić y mówić raczył, y do końca ieszcze czynić będzie: to rozmaići pisarze na różnych mieyscach y różnych czasów będący, pilnie y dostatecznie z natchnienia Ducha S. spisawszy, w iednę iakoby księgę zebrali. Y to my zowiemy Pismem świętym, a Augustyn zowie ie często, Księgami Bożemi: czego Grzegórz S. y Theodoretus tę przyczynę daią: (a) iż ięzyki y ręce tych pisarzów były iakoby pióra Ducha S. za którego natchnieniem y osobliwą sprawą to wszytko wypisali. Zowiemy ie y Słowem Bożem, nietylko iż Boskie rzeczy y mowy w nim są opisane, ale iż z Bożego obiawienia iakoby z ust Bożych poszło y iest napisane. A pospolicie zowią ie z Greckiego, BIBLIA, to iest, Księgi, iż nad wszytkie inne księgi, y nad wszytkie Biblioteki, za napotrzebnieysze, nazacnieysze, y napewnieysze maią bydź od wszytkich poczytane.

Potrzebnieyszych żadnych ksiąg nie było nad te, bo tym sposobem zabieżał Pan Bóg błędóm y fałszóm ludzkim, dawszy im na piśmie to, co chciał do wiadomości wszytkich podać. Ten iest obyczay Boży, iż każdego rządźi, iako czyia natura potrzebuie: a iż człowiek z dusze y ciała iest złożony, y łatwiéy cielesne niż duchowne rzeczy póymuiemy: natura tego nasza potrzebowała, abyśmy przez zmysły cielesne, rzeczy się duchownych y niebieskich uczyli. A tak nie wszytkich pospolićie przez wnętrzne natchnienie Bóg uczy, coby mianowicie wierzyć, y coby z osobna czynić mieli: ale przez słowa y litery zwierzchnie, które widzimy, czytamy y słyszymy, nas naucza. Z onego miasta niebieskiego od którego pielgrzymuiemy (mówi Augustyn S. (b) te listy nam przyszły, y te są od Boga pisma, które nas upominaią, abyśmy dobrze żyli. Co iest Pismo święte, (mówi też Grzegórz S. (c) iedno list Boga wszechmogącego do stworzenia swego. A chocia niektórzy iako Moyżesz, Dawid, Izaiasz, Piotr, Paweł, Ian y niektórzy insszy, od samego Boga z obiawienia iego, prawdę wszytkę poięli: nie dla tego wszyscy insszy ludźie, ani pisma, ani Doktorów niepotrzebuią. Bo azaż wszyscy Apostołami, azaż wszyscy Prorokami? Aza wszyscy Doktorami? mówi Apostół ś. 1. Kor. 12. vers. 29. Dosyć nam żeśmy zbudowani na fundamenciech Apostołów y Proroków, którzy nas y przepowiadaniem y pismem swoim uczą: a oni zbudowani wspiéraią się na onym naświętszym węgłowym kamieniu Jezusie Christusie. Przetóż bezrozumnie czynią owi, z Nowochrzczeńskiéy szkoły, którzy porzuciwszy Pismo S. za iakimśi duchem fałszywym y nieprawdziwym idą, to tylko czyniąc y wierząc, co im duch iakiś, pewnie niedobry natchnie. W czym nas Augustyn S. (d) przestrzegaiąc tak pisze: Strzeżmy się takich pokus pysznych

(a) *Greg. praefat. in Iob. Theodoret. praefat. in Psalmos.* (b) *Aug. concio. 2. in Psal. 90.* (c) *Greg. Mag. epist. 84. ad Theod. medicum lib. 4.* (d) *In prologo de Doctri. Christ.*

Digitized by Google

y szkodliwych, a wiédzmy iż y Apostół S. Paweł, chocia głosem Bożym strącony: wszakże do człowieka posłany aby Sakramenta przyiął, y z kościołem był ziednoczon: także y Korneliusz setnik od Anioła iest Piotrowi oddany, od którego nietylko Sakramenta wźiąć, ale y co wierzyć y czynić, miał się nauczyć.

O pewnośći téż tych ksiąg tak trzymać mamy, iż prawdźiwszych y pewnieyszych nad te same niémasz. Tak mówi o tym Dawid: Początek słów twoich Panie, prawda: bo to ma bydź początek wiary naszéy, iż wszytko co w tych księgach, iest prawda, a prawda nieodmienna, iaki iest Bóg. To naprzód świadczą proroctwa w tych księgach wypisane, które że się wszytkie wypełniły y do tego czasu wypełniaią, nie możem inaczéy rozumieć (pisze Augustyn ś. *(e)* iedno iż to wszytko, co w piśmie ś. przepowiedziano, prawda, ponieważ na oko widźiémy że się prawdźiwie ziśćiło. Świadczy o tym y niesłychana zgoda, y iakoby nieiaka zmowa wszytkich tych pisarzów, którzy na różnych mieyscach, różnémi ięzyki te kśięgi spisali, tak zgodnie, że się niezdadzą bydź różni pisarze, ale iednego pisarza różne iakoby pióra, którémi Duch S. pisał. Ale y sam Pan Bóg około nich opatrznośćię, swę pewność ich y godność wyświadcza, który ich od psowania y gwałcenia często bronił. Gdy się dźiwował Ptolomeus król, czemu ksiąg świętych ani Historikowie ani Poetowie nie wspominaią, Demetrius Phalerius odpowiedźiał, iż to pismo iest Boże, y od Boga dane: przetóż kiedy kto obcy te księgi chćiał wartować, od Boga skarany muśiał porzućić. Y przydał, iż Theopompus nieiaki, chcąc niektore księgi mową Grecką ozdobić, zaraz iakoby od rozumu odszedł, y przedśięwźięćie opuśćić muśiał. Theodorus téż który Tragedię pisał, iż z pisma ś. chćiał coś do fabuł swoich przyłożyć, zaraz na oczy oślnął, zaczym wszytkiego zaniechał. Naostatek toż świadczy niezliczona moc cudów Boskich, które Pan Bóg po wszytkie wieki czynił, na potwiérdzenie tych rzeczy, które się w tych księgach zamykaią. Prawdźiwie tedy powiedźiał Dawid: *(f)* Duch Pański mówił przez mię, y mowa iego przez ięzyk móy. Prawdźiwie y Piotr ś. *(g)* Duchem, prawi, świętym natchnieni, mówili święći Boży ludźie a także y Paweł ś. *(h)* Wszelkie pismo od Boga natchnione. Prawda y to co mówili wszyscy prorocy powtarzaiąc: To mówi Pan.

ROZDZIAŁ II.

Iako ma bydź czytane Pismo S.

INaczéy powiedźieć nie możemy, iedno iż czytanie pisma ś. iest podczas dobre y pożyteczne: podczas téż złe y barzo szkodliwe: bo samo tych wszytkich wieków doświadczenie,* nam to pokazuie. A zkąd indziéy to wszytko cokolwiek iest w kośćiele Bożym dobrego, iedno z czytania y przepowiadania pisma świętego? Wszelkie pismo (mówi Apostół ś. *(i)* od Boga natchnione, iest pożyteczne ku nauczaniu, ku strofowaniu, naprawieniu, y ćwiczeniu w sprawiedliwośći, aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiéy sprawie dobréy wyćwiczony. A z drugiéy strony, zkądże indźiéy wszytkie błędy, fałsze, kacérztwa w kośćiele Bożym, iedno z nieporządnego czytania tegóż pisma świętego? Muśiałby barzo ślepy abo niewstydliwy bydź, ktoby tego zaprzał: gdyż ile heretyków do tego czasu było, wszyscy swoie błędy z pisma ś. źle wyrozumianego wyczérpnęli. Cóż za przyczyna tego? Nie możem w tym pisma ś. winować: bo wierzymy, iż dobrze y z natchnienia Ducha ś. iest napisane: Któż tedy winien? Piotr ś. *(k)* na to odpowiada, iż ći sobie winni, którzy nieuczeni y nieumieiętni będąc, pisma wykręcaią ku swemu własnemu zatraceniu. Przyczyna lepak dla któréy ći nieukowie, błądzą w wykładaniu pisma ś. ta iest, którą tamże Piotr ś. napisał: Iż iako w pismiech

(e) *August. lib.* 12. *de civit. cap.* 9. (f) 2. *Król.* 23. (g) 2. *Piotr.* 1. (h) 2. *Tim.* 3. (i) 2. *Tim.* 3. *v.* 16. (k) 1. *Piotr.* 3.

Digitized by Google

Apostolskich, tak y w inszych niektóre rzeczy trudne są ku wyrozumieniu. Czytaiąc bowiem iednesz listy Pawła ś. czemu ich nie wszyscy iednako rozumiemy? iedno iż wiele rzeczy w nich trudnych do wyrozumienia. A toćby samo miało przezwyćiężyć wielki upór y niewstyd heretycki, którzy śmieią mówić, przećiw iasnym słowóm Apostolskim, iakoby pisma ś. łatwie bydź miały do wyrozumienia. Iestći wprawdźie w piśmie ś. siła rzeczy łatwych ku wyrozumieniu, ale wielka też często iest trudność tak w rzeczach samych, iako y w słowiech pisma ś. Podczas rzeczy trudne y głębokie słowy też trudnémi opisnią: iaki iest początek pierwszych kśiąg Moyżeszowych, y siła w Obiawieniu Iana ś. y u Ezechiela proroka: gdźie iakoby umyślnie o rzeczach skrytych y głębokich mówiąc, słów nie własnych y trudnych używa. Podczas też acz rzecz sama nie iest trudna, ale przećię mową, y figurami iest zaćmiona: takie są opisania nauk rozmaitych do naprawy ludzkich obyczaiów, y zaprawieniu w cnoty rozmaite należących w zakonie pod figurą pokarmów, Ceremoniy, y obrzędów różnych: gdźie przykazanie o wystrzyganiu się grzéchów, w znakach y w ceremoniach są zakryte. Siła też przepowiedźiano od proroków o Christuśie, o kośćiele, o wezwaniu pogan, o odrzuceniu Żydów, co widźiemy że się wypełniło: ale niźli dośćigniemy własnego sensu słów prorockich, wielka bywa koło tego praca: dla tego iż nie iaśnie, ale iakoby co inszego mówiąc, takowe rzeczy podczas wtrącaią. Często się trafia, że słowa są iasne, y do wyrozumienia łatwe: ale rzeczy saméj głębokość y skrytość, dowćip człowieczy przewyższą: do tego należy co Christus Pan Apostołóm na ostatniéy wieczerzy mówił, o swoiéy y oyca swego istnośći, o Duchu świętego własnośćiach y pochodzeniu. Co bowiem, na same słowa weyźrzawszy, mógł prośćiey, y łatwiéy powiedźieć, na przykład mówiąc, iako co o Duchu ś. mówił? *(l)* On mię uwielbi iż z mego weźmie: bo nie będźie mówił sam od śiebie, ale co usłyszy będźie mówił. Ale cóż do wyrozumienia mogło bydź głębszego? Tymże sposobem wszytek początek Ewanieliiéy Iana ś. *(m)* gdźie słowo u Boga, y Bóg słowo, y słowo ćiałem się stało, czytamy. Takowych rzeczy siła iest w listach Apostolskich barzo trudnych, iż uczą wiele rzeczy naszemu smysłowi nowych, wysokich y dźiwnych, a choćia się nam do poięćia schylaią, y słów iako nałatwieyszych mogą używaią, kiedy o łasce, o zakonie, o wierze y usprawiedliwieniu, o Bostwie Christusowym, o grzéchu, o przeyźrzeniu Bożym, o wolnośći wolé́y naszéy, o czasiech ostatecznych mówią: wszakże dla słabego dowćipu naszego, nie prawie do końca takich taiemnic póymuiemy. Y tak dźiwnie Pan Bog pismo swoie sprawił, iż iako niémasz tak prostego, któryby pokornie y wiernie czytaiąc, czego się nie nauczył: tak też niémasz żadnego tak bystrego rozumu, któryby wszytko w piśmie ś. miał poiąć y zrozumieć: mówi to o sobie Augustyn ś. *(n)* iż więcéy tych rzeczy w piśmie ś. których nie rozumiał, niż tych co rozumiał. Dla czego Pan Bóg chćiał pismo swoie mieć tak trudne, a kto się z nim o to będźie gadał? tak mu się podobało, dosyć nam na tym: wszakże krótko y mędrze Pan Christus na to odpowiedźiał: *(o)* Wam dano iest wiedźieć taiemnice królestwa Bożego, a drugim w przypowieśćiach, aby widząc nic nie widźieli, a słysząc nie rozumieli. Gdźie naprzód odrzuca pyszne y harde, którzy w piśmie ś. niegodnie gmérać chcą, o takich powiedźiał: *(p)* Nie dayćie pereł psóm y świniom. Świadkami tego są oni Pharizeuszowie: którzy słowa Boże w bluźniérstwo obracali, y teraz heretycy trućiznę biorą, zkąd zbawienne żywota nauki brać mieli. Dla tych y takowych pysznych ludźi, Bóg swoie taiemnice w piśmie ś. zakrył, aby ich nigdy nierozumieli.

Iakóż tedy ma sobie wierny chrześćiianin postąpić, aby pismo ś. dobrze bez fałszu y błędu rozumiał? Izali dosyć na tym, kiedy zna litery y syllaby, y umié dobrze czytać? Takać iest duma heretycka, którzy przeczytawszy kilka słów w Bibliiéy, nauczywszy się też mianować kilka Rozdźiałów

---

(l) *Ian.* 14. (m) *Ian.* 1. (n) *August. ad Ianuarium Epist.* 119. *cap.* 21. (o) *Matth.* 13. (p) *Matth.* 7.

Digitized by Google

pisma ś. tak o sobie mniemaią, że iuż wszytko pismo nalepiéy rozumieią: a ieśli iescze które słowo żydowskie abo Greckie umieią, iuż się nad wszytkie Doktory wynoszą. Aleć insza iest czytać, a insza to co czytasz rozumieć: czytałći y on dworzanin (q) królowéy Kandachiéy, a czytał po Żydowsku dobrze, a przedśię nie rozumiał co czytał, y owszem zeznał: A iako, powiada, mogę zrozumieć, ieśli mi kto nie ukaże: aż kiedy mu Philip ś. pokazał y wyłożył, dopiéro wyrozumiał y uwierzył. Umieli y uczniowie Pańscy dobrze po żydowsku, a przedśię Pan Christus wykładał im pisma, y aż im otworzył smysły nie rozumieli. (r) Czytaią y dźiśia Żydowie, a wżdy niewiedzą co czytaią, ani się wiary chrześćiiańskiéy doczytać mogą. Czytaią y teraz heretycy wszyscy, tak Luteranowie y Kalwinowie, a iescze więcéj Nowochrzcżeńcy, a przedśię się iednéy wiary doczytać nie mogą, y mało się coś więcéy niż Żydowie doczytaią: y owszem przez to czytanie, od wiary chrześćiiańskiéy do Żydów przystaią, ich się wykładu trzymaiąc. Czemużto? Dobrze iedeu Doktor ś. powiedźiał: (s) Scripturae non in legendo sunt, sed in intelligendo. Pisma, powiada, nie w czytaniu należą, ale w wyrozumieniu.

A zkądże wżdy to wyrozumienie pisma weźmiemy, kto go nam wyłoży? Izali sam sobie każdy będźie wykładał pismo? Aleć tego broni samoż pismo ś. tak o tym Piotr ś. powiedźiawszy: (t) iż pismo iest iako świéca w ćiemnym micyscu, aby kto nie mniemał, że może sobie każdy pismo wykładać, zaraz zabiega temu mówiąc: To naprzód wiedząc, iż wszelkie pismo prorockie, nie dźieie się swym własnym wykładem, to iest, własnym dowćipem y duchem. Azaż (mówi téż Paweł ś. (u) wszyscy Doktorami? Izali wszyscy tłumaczą? Skarży się y Hieronym ś. (x) na heretyki, którzy ludźióm pochlebuiąc, każdemu dopuszczaią wykładać pismo ś. Samo, powiada, pismo iest taka nauka, którą sobie wszyscy przywłaszczaią, to świegotliwa baba, to głupi starzec, y mowny wykrętacz, to wszyscy śmieią szarpać, uczyć, wykładać, piérwéy niż się go sami nauczą. Toż y Apostół ś. Iakub gani: (y) Niechay was, mówi, nie wiele będźie nauczyćielmi, wiedząc iż więtszy sąd odnieśiećie. Y zaprawdę nie zkąd inąd teraz tak wiele kacerztw, iedno iż każdy według zdania swego pismo wykłada, y na potwiérdzenie błędów swoich wykręca.

Do kogóż iuż póydźiem po wykład pisma, ponieważ sam sobie człowiek dufać niema? Podobno do Żydów abo Rabinów Żydowskich? Takći czynią heretycy, a zwłascza Nowochrzcżeńcy. Wszakże ieśli Ducha Bożego do wyrozumienia pisma ś. potrzeba, patrz ieśliż Żydóm w tym wierzyć mamy. Bo azaż ći Ducha Christusowego mogą mieć, którzy są głównemi nieprzyiaćiołmi Christusowymi, ludźie niewierni, łakomi, okrutni mężobóycy, y wszelakich złości pełni? Nie day tego Boże, aby takich ślepych wodzów, ludźie Chrześćiiańscy naśladować mieli, wiém iż heretycy od nich się swych wykładów uczą, y więcéy się im sny y bayki Żydowskie, niż pisma Doktorów ś. podobaią: ale nie dźiw temu, iakowi sami są, takich téż mistrzów szukaią.

Kogóż się iescze inszego o wyrozumieniu pisma poradźiemy? Podobno dźiśieyszych herstów heretyckich, Luthra, Kalwina, y inszych tym podobnych? którzy sami sobie prawdźiwe y własne wyrozumienie pisma przywłaszczaią, wszytkich inszych przeszłych Doktorów potępiaiąc. Wszakże niewiém co za przyczyna tego iest. Spytaćby ich, ieśliż przed tymi nowymi mistrzami, kośćiół Boży rozumiał pisma ś. abo nie? Ieśliby nierozumiał: a gdźieżby był on Duch ś. obiecany który miał wszythiéy prawdy nauczać? abo czegóżby przez ten czas Duch ś. kośćioła swego uczył, ieśli mu pisma nie wykładał? Y nie byłoż nikogo we wszytkim kośćiele, komuby Duch ś. prawdźiwy y szczéry wykład pisma ś. natchnął y obiawił? aż muśiał czekać tych nowych, przed tym niesłychanych heretyków? A gdźież one obietnice Pana Christusowe, który po w niebowstąpieniu swoim obiecał posłać mędrce y

(q) *Dźie.* 8. (r) *Luk.* 22. (s) *Hilarius in lib. ad Constantium.* (t) 2. *Piotr.* 1. (u) 1. *Kor.* 12. (x) *Hieron. ad Paulinum cap.* 6. (y) *Iak.* 3.

Digitized by Google

nauczone w pismie, to iest, Pastérze y Doktóry, abyśmy się od nich pytali o zakonie Pańskim? Gdźież one dary Ducha S. obiecane kośćiołowi, ieśli ich tak długo nie miał? A ktoż tak ślepy y szalony któryby to śmiał kośćiołowi odéymować?

A ieśliż przed tym tymi nowymi nauczyćielmi, kośćiół Boży z natchnienia Ducha S. zrozumiał pisma y prawdźiwie wykładał, czemużby teraz insze nowe wykłady onym starym przećiwne powiadał: izaż Duch S. sobie przećiwny, a co raz uczył tego się zaprzy? wiémy iż inaczéy przed tym w kośćiele uczył y wykładał pisma, niż ći nowotni mistrzowie uczą, a kiedyż wżdy prawdy uczył, teraz czyli przed tym? Abo także Duch S. będźie odmienny? A któż wżdy temu będźie wierzył? Niechże to powiadaią heretycy swoim uczniom, którzy iż porzućili Ducha prawdy, otóż teraz słuchaią ducha kłamstwa, który im wykłady pisma przez swoie Apostaty podaie.

My zaś wierzymy, iż Pan Christus według obietnice swoiéy dał od początku Ewanieliiéy kośćiołowi swemu, Pastérze y Doktory, którzy nam wykładaią pismo ś. tak o tym mówi Apostół ś. do Ephesów: *(a)* któryć zstąpił tenże iest który wstąpił nad wszythkie niebiosa, aby napełnił wszytko. Y tenże dał iedne Apostoły, drugie zaś Proroki, a drugie Ewanielisty: Inne zaś Pastérze y Doktory ku wykonaniu świętych etc. Gdźie iasne słowa masz, iż zaraz po wniebowstąpieniu Christus dał kośćiołowi Doktory, którzy nas aż do przyszćia Pańskiego uczą rozumieć pisma ś. Takowi są, Dionysius Areopagita, uczeń Pawła S. Clemens uczeń Piotra S. Irenaeus, Attanasius, Hilarius, Basilius, Gregorius, Ambrosius, Hieronymus, Augustinus, Chrysostomus, y wiele innych.

Tych naprzód gdy się przypatrzymy bystrośći dowćipu, biegłośći w piśmiech świętych, ostremu rozsądkowi, y wymowie dźiwnéy: któż może z tymi Oycy świętymi y starymi bydź porównany? gdy abo pismo wykładaią, abo się z heretykami disputuią, cóż może bydź uczeńszego, y dowodnieyszego? Nie trzeba mi tego dowodźić, wszythkie ich kśięgi o tym świadczą: nic nie mówią z uporu, nic z pychy nie twiérdzą, nic nie uczą czegoby pismem ś. niedowiedli biegłość w naukach ludzkich prawie nad podźiwienie: czytay ich kśięgi, a musisz rzéc z Hieronymem S. Niewiedźieć czemu się piérwéy dźiwować, ieśliż naukóm świetckim, czyli nauce pisma ś. O pracéy którą koło pisma podięli, a co trzeba wiele mówić, gdyż wszytek żywot swoy na tym strawili, y tak się w téy pracy starzeli y pomarli. Tak w pismie ś. uczeni byli, iakoby nic inszego nieumieli: co oni bez pisma ś. mówią? czego nie wiedzą, gdy chcą czego dowiéźdź, abo odpór dać? Co mogło bydź czegoby Hieronym ś. przez dźiewięćdźieśiąt lat nie czytał? Także Origenes, Eusebius, Ambrosius, Augustinus, y inszy, na ten czas uczyć się przestali, kiedy y żywot skończyli. Ale puśćiwszy to w czym oycowie święći, wszythkie insze bez wątpienia przewyższaią, mówmy o tym w czym równego sobie niemaią.

Swiątobliwość żywota y bogoboyność, azaż do wyrozumienia pisma ś. nie wiele pomogą? Początek mądrości boiaźń Boża, mówi Ecclesiastik. *(b)* Synaczku, mówi daléy, pożądaiąc mądrośći, zachoway sprawiedliwość, a Bóg ią da tobie. O świątobliwośći tedy Doktorów y Oyców naszych wątpić nie możemy, ponieważ wszytek świat chrześćiiański, wydał świadectwo świętobliwemu ich żywotowi: a co więtsza, że sam Bóg często cudami rozmaitemi ich świątobliwość wyświadczył, y musiałby nader niewstydliwy bydź, ktoby im w tym uymował. A tak chcąc Christus kośćiołowi swemu dać Doktory, któreżby raczéy wybrał, iedno których on wielce umiłował, y którzy go też serdecznie umiłowali, którzy z wielką żądzą wyrozumienia taiemnic pisma ś. żywot też anielski złączyli? Wiémy iż taiemnice swoie przyiaćiołom Pan Bóg obiawia: Wasem nazwał przyiaćioły, mówił Apostołóm, *(c)* iż wszytko com słyszał od Oyca moiego wamem obiawił. Przetóż y o tym wątpić nie możemy, iż święći Oycowie y Doktorowie naszy, więcéy modlitwą y bogoboynośćią swoią w taiemnicach Bożych mądrośći uprośili, niż in-

(a) *Ephes.* 4. (b) *Eccle.* 1. (c) *Ian.* 15.

Digitized by Google

szy nawiętszym dowćipem y pracą swoię dostąpili. A co słusznieyszego, iako aby święte świętym było obiawiono y dano: gdyż y pismo (d) takę Oyców y Doktorów naukę zowie, Nauką świętych. O iakóż niewstydliwi są heretycy, gdy śmieią Doktory święte szczypać, ludźie plugawi y grzéchami zaślepieni, którzy tych Doktorów świętych ucznlami bydź nie byli godni: więcéy sobie swoię grammatykę, któréy się niedouczyli, ważą, niż pisma wszytkich Doktorów świętych. A ono podobnieysza rzecz, iż ludźie świątobliwośćią znaczni, cudami zacni, y nauką nieporównani, daleko mniéy błądźili, niż ći ludźie nowotni, którzy ani bogoboynośćią, ani nauką z nimi bydź zrównani nigdy nie mogą.

Ieszcze maią coś więcéj Doktorowie święći nad insze: iż Apostołowie wyrozumienie pisma, ustnie uczniom swoim podali, a ći zaśię inszym po sobie iakoby przez ręce zostawili. A tak im bliższy Doktorowie święći Apostolskim czasóm byli, tym téż szczérsze y prawdziwsze wyrozumienie pisma do nich przyszło. Choćby tedy w inszych rzeczach, innym pisarzóm równi byli (choćiać przewyższaią) w tym samym bez wątpienia przezwyćiężą wszytkie, iż daleko zacnieysze y lepsze mistrze mieli, y pismo nie tak z swego dowćipu, iako z podania y nauki starszych wykładali. Dobrze tedy upomina mędrzec: (e) Nie pusczay mimo się powieśći starszych, bo się oni nauczyli od Oyców swoich: bo się od nich nauczysz rozumu, y dawać odpowiedź czasu potrzeby. O tychże powiedźiano: (f) Słowa mądrych są iako óścienie, y iako gwoźdźie głęboko wbite, które przez radę mistrzów, dane są od Pastérza iednego. Pastérz ieden Christus ieden, iako iaśnie wyłożył Ezech. 34. A tak co uczą Oycowie święći, od Christusa wźięli, przez podanie piérwszych mistrzów. Y sami Doktorowie święći zawżdy tak mówią, iż od starszych Oyców wźięli, y to zawżdy zachowuią, aby co od piérwszych wźięli, tego drugim użyczali. Tak pisze Dionysius (g) Areopogita uczeń Pawła S. toż właśnie y Clemens (h) uczeń Piotra S. Potrzeba, powiada, wyrozumienie pisma brać od tego, który ie od przodków swoich podane w prawdźie zachowuie.

A nad to wszytko maią Doktorowie święći, dla czego ich wykładu zgodnego możem bespiecznie naszladować, iż wszyscy wszytkie swoie wykłady poddawaią pod rozsądek zwiérchności kośćioła Bożego, iako niekiedy przednieyszy Doktor Paweł S. uczynił, gdy chodźił do Piotra S. po approbacyą nauki swéy. A nie było żadnego Doktora któryby tak nauce swoiey dufał, żeby się nie miał na rozsądek kośćioła Bożego spuśćić. Ztądźeć y to mamy, iż te wykłady pisma ś. od Doktorów śś. przyimuiemy: które kośćiół Boży uznawa bydź szczére y prawdźiwe, y z wykłady starych oyców świętych zgodne. Bo y Koncilia powszechne w Duchu S. zgromadzone, kiedy się o czym pytaią, ni ocz się więcéy nie staraią, iako żeby się oyców śś. wykładu zgodnego trzymali, kto chce naczyta się tego w dźieiach rozmaitych Seymów kośćielnych. Daleko słusznieysza że y my chcemyli prawdźiwe pisma wyrozumienie wiedźieć, mamy się tego od oyców świętych uczyć. Nie lekko poważay (mówi Mędrzec (i) powieśći starców mądrych, a w przypowieśćiach ich baw się: bo się od nich nauczysz mądrośći y nauki rozumu. Tego mamy przykład domowy w Kronikach naszych, (k) które powiadaią, iż Królowa Jadwiga czytaiąc Biblią Słowieńską, nie sama iéy sobie wykładała, ale do tego miała wykłady oyców świętych Słowieńskim ięzykiem, które z Biblią czytała. Czego iż heretycy nie czynią, dla tego nigdy pisma nie rozumieią: Y iako mówi Apostół ś. Zawżdy się ucząc, nigdy do znaiomośći prawdy nie przychodzą. Ale podobno rzeką, że téż y heretycy podczas przywodzą pisma Doktorów y z nich nauki swoiéy dowodzą. Może bydź że tak podobno mówią, ale téż to pewna że inaczéy czynią: A czemuż ilekroć mówią abo disputuią z Katholikami o wierze, napiérwszą zawżdy Condycią kładą, aby nie wspominano Patres abo Doktorów świętych:

(d) *Mądr.* 10. (e) *Eccle.* 8. (f) *Eccle.* 12. (g) *Dionysius initio Celestis Hierarchie.* (h) *Clemens epist.* 5. *ad Hierosoli.* (i) *Eccle.* 31. (k) *Miechowita lib.* 4. *c.* 41.

Digitized by Google

znać że tacy synowie nie dufaią oycóm swoim, bo pewnie kiedy na Doktóry przyydźie, wszytkie takowe kośćiołowi nieposłuszne, za heretyki osądzą y potępią. A ieśli kiedy słowa iakie z Doktorów na potwierdzenie swych nauk przywodzą: tedy abo nie do rzeczy, abo z fałszowane, abo wątpliwe, abo źle zrozumiane, abo nie zupełnie, poczęśći słowa ich przywodząc, a przodku abo końca co mówią nie wspominaiąc: a gdźie iawnie y dowodnie Doktorowie o czym tego ani piszą, chcą wspominać.

ROZDZIAŁ III.

Sprawa o wydaniu y tłumaczeniu téy Bibliiéy.

Co się dotycze textu samego, ten przełożony iest z łaćińskiego starego textu, który zowią Vulgatam editionem, która nad wszytkie insze daleko iest szczérsza y pewnieysza, iakom to iuż pokazał. A zwłascza po téy ostatniéy korrectiiéy Rzymskiéy, gdźie text Bibliiéy S. od ludźi uczonych (na to od stolice Apostolskiéy wybranych y wysadzonych) z wielką pilnośćią przeyźrzany, rozstrząśniony, y z staremi kśięgami tak Łaćińskimi ręką pisanemi, iako y z Greckimi, y Żydowskimi y starych Doktorów pismy zniesiony, y od omyłek pisarskich y popraw obłędnych, im nalepiéy bydź mogło oczyśćiony: który Clemens VIII. Papież dla pożytku wszytkiego kośćioła wydać roskazał. Tenże text tu masz wiernie przełożony, y według téy ostatniéy korrectiiéy poprawiony. Y przetóż Nowy Testament, y Psałtérz, który iuż przedtym był po Polsku wydany, teraz iescze znowu przeźrzany iest, y z Łaćińskim zniesiony, aby się iako nawłaśniéy z Łaćińską vulgatą zgadzał: bo się w piérwszéy edycyiéy w niektórych rzeczach Greckiego textu, dla tych którzy tego pragnęli naszladowało: co teraz wszytko odrzućiwszy, masz tu szczérze text łaćiński iako sam w sobie iest.

W przekładaniu pisma ś. na Polskie, tak się zachowało, że słowo od słowa przełożono im nawłaśniéy bydź mogło, nic nie przydawaiąc, ani wymuiąc, ani odmieniaiąc z pisma ś. a więcéy własnośći słów Żydowskich, Greckich, y Łaćińskich, a niżli gładkośći abo ozdobnośći słów polskich folguiąc. Przeto ieśliby się tu komu zdała polszczyzna gruba abo niegładka, niechayże wie, iż w piśmie ś. nie ma słówek pięknych patrzyc, ale samey własnośći mowy, iako Duch S. przez swoie pisarze pisał: bo iest wiele takowych rzeczy w piśmie, które kiedybyśmy chćieli słowy gładkimi y dworskimi wymówić, nigdybyśmy sensu y wyrozumienia Ducha S. nie wyraźili. Iako się to trafia heretykóm często, którzy dla gładkich y pięknych słów, prawdźiwego sensu pisma odstępuią: a ono w piśmie ś. żadne słowo nie iest darmo położone. Mamy tego przykład y w łaćińskim tłumaczu, który wolał prostą łaćiną to wyraźić co właśnie Duch S. mówił, niż gładkimi słowy co inszego niż Duch S. napisał, mówić: niechayże się y nam niedźiwnią, ieśli rzeczy samey folguiąc, mowy prostéy y szczérey używamy. Czemu się żaden nie będźie dźiwował, kiedy się przypatrzy, iż każdy ięzyk ma swoie własnośći, które w inszym ięzyku nie barzo się piękne zdadzą. Iako na przykład, śmierćią umrzesz, to iest, pewnie umrzesz: węgłowie ludu, to iest, przednieyszy z ludu: Szukać czyiéy dusze, miasto chćieć zabić, iest sposób żydowskiéy mowy, który zowią, Hebraismus: takie y w Greckiéy mowie takich własnośći siła: Był chrzczący, Był uczący: miasto chrźćił, uczył, iest Grecismus. A tak pamiętaiąc na to iaka ma bydź wierność tłumacza każdego, nikt nie będźie miał za złe, ieśli się wszytkie takie sposoby mówienia zachowały y w Polskiéy mowie: acz podczas zdadzą się bydź przytrudnieysze, wszakże y w Greckim y Łaćińskim też trudność iest, przećię więcéy tłumacze własnośći mowy zawżdy folgowali. Nie darmo Duch S. takiego sposobu mowy używał, y wielkie się w tym taiemnice często zamykaią, choćia ich nie wszyscy

Digitized by Google

rozumieią. Woleliśmy tedy po prostu z Duchem S. mówić, niż z dworskimi ludźmi a zwłascza z heretykami nowych słów używać.

Nad to y w rzeczach około wiary y religiiéy świętéy chrześćiiańskiéy, roskazał Paweł S. trzymać się nauk y słów od starszych podanych y powierzonych, a strzédz się słów nowo (a zwłascza od heretyków) wymyślonych: przeto się tu umyślnie zachowały stare one choćia proste słowa, które katholickiéy wiary prawdę, dawność, y ceremonię iaśnie pokazuią. A tak po staremu Sacerdos, Kapłan, Ecclesia, kośćiół nie zbór: templum kośćiół. Bo to nie nowina w każdym ięzyku: iednym słowem nazywać kilka rzeczy, Poenitentia Pokuta, nie upamiętanie ani pokaianie. Baptismus, Chrzest, nie nurzanie ani ponurzenie: Christianus po staremu Chrześćiianin a nie Christianin: takie y insze zwyczayne y starodawne słowa: odrzucaiąc prophanas vocum novitates, sprosności słów nowośći, terminy starym chrześćiianóm niesłychane, które nowowiernicy wnoszą, aby z kośćiołem katholickim zgoła nic spolnego nie mieli.

Przydane są y wykłady mieysc trudnieyszych, które abo heretycy psuią y fałszuią, naciągaiąc ich wymysły swoie: abo które wiarę naszę katholicką przećiwko ich błędóm znacznie potwierdzaią. Nie mogłyć się wprawdźie wszytkie wyłożyć dostatecznie, aby te kśięgi nazbyt nie urosły: wszakże które przednieysze y potrzebnieysze są, nieopuśćiły się. Aby się krótko pokazało iż wszytko pismo wszędy iest za Katholikami przećiwko tym, którzy się rzkomo samego pisma trzymaią, y przeto się Ewanielikami nazywaią: gdyż poprawdźie nie Ewanieliiéy, ale mozgu y widzenia swego, abo mistrzów swoich, Lutra, Kalwina, Serweta, abo Ariusza mocno się trzymaią.

Author który tę Biblią wszytkę przetłumaczył, był X. Iakub Wuyek Theolog Societatis Iesu: człowiek z obyczaiów, z nauki, y z pisania, wszytkiéy koronie dobrze znaiomy: y z wielkich cnót y bogoboyności barzo zalecony. Ten z dźiećińs twa swego bawiąc się zawżdy naukami uczćiwemi, aby się z młodośći zachował niepomazanym od tego świata złośliwego, oddał się Panu Bogu y zakonowi Societatis Iesu. Gdźie wielki w naukach postępek uczyniwszy, w Łaćińskim, Greckim y Żydowskim ięzyku wyćwiczony, przyiechał do Polski, prawie na onych początkach, kiedy ten zakon iest do Polski wprowadzon. Kędy téż trafił na ów czas niesczęsny, kiedy wszytkie kacérstwa były górę wźięły, y ledwie już z nas heretycy nie triumphowali: przećiw którym on Duchem Bożym wzbudzony, mężnie się za kośćiół y starożytną wiarę zastawiał. Y aczkolwiek z natury nie miał śił do kazania potrzebnych, wszakże Duchem gorącym, nauką y wymową tak wszytkim dogodźił, że wielki y znaczny pożytek w Mazowszu naprzód, potym w Wielkiéy Polszcze y we wszytkim królestwie uczynił. Ażeby y wszytkich innych ratował, napiérwéy Postyllę wielką, przećiw Postyllom heretyckim wydał, w któréy wszytkie błędy, fałsze, y bluźnierstwa heretyckie refutował: toruiąc inszym drogę, iakoby się z heretykami potykać mieli: wydał y do tego drugą mnieyszą Postyllę dla pospolitego człowieka. W których Postyllach tak był dobrze kapłanóm naprzód posłużył, że ledwo który Pleban abo Kaznodźieia był, któryby iego Postylle nie miał: a Katholikóm wszytkim, Postylle heretyckie których się byli barzo ięli, z ręku wytrąćił: dodawaiąc do tego y inszych kśiążeczek, o Mszy, o Czyśćiu, o Bostwie, aż y Nowy Testament y Psałtérz wydał. To gdy on ku chwale Bożéy dla poratowania ludźi zawiedźionych czynił, upodobał go sobie, świętéy pamięći Król Stephan, rozumieiąc go bydź godnym, aby przezeń Siedmigrodzką źiemię do wiary katholickiéy przywróćił, y kośćioły naprawił. Gdźie w posrzód heretyków, w pracach y kłopotach ustawicznych, wielkie spory z przećiwnikami wiodąc, Kollegia katholickie założył. W tych przedśię zabawach swoich y trudnośćiach, to myślił, iakoby wielom był pożytecznieyszy, y wźiął to był przedśię, aby Biblią wszytkę na Polski ięzyk przełożył: co mu téż Pan Bóg zdarzył, że swoiéy żądzy dosyć uczynił: y dokończywszy wszytkiéy Bibliiéy, przyiechał do Krakowa, daiąc inszym Theologóm sub censuram, aby się corychléy do druku podało. Ale niż się zgotowało, Pan Bóg wezwać go z tego świata do Niebia raczył: chcąc mu bezwątpienia, po tych pracach odpocznienie y po

Digitized by Google

wysługach zapłatę iako sprawiedliwy sędźia oddać: Wszakże sca umarł oto przedśię wieczną po sobie pamiątkę, y iakoby ostatni płód nauki y dowćipu swego zostawił: którego nie godźiło się z nim zagrześć, ale skoro Theologowie na to naznaczeni przeyźrzeli, y z Łaćińską Vulgatą znieśli: zaraz iako narychléy bydź mogło ta Biblia iest wydana. My ale rozumieiąc, iż iako wszyscy téy Bibliéy z wielką żądzą oczekiwaią, tak ią z radośćią przyimą, znowu ią na świat wydaiémy na cześć a chwałę Boga w Tróycy iedynego, który tobie czytelniku łaskawy, niechay da serce sczére, y nabożne do rozmyślania zakonu Pańskiego we dnie, y w nocy.

PO-

PORZĄDEK KSIĄG
Starego Testamentu.

Genesis, Piérwsze.
Exodus, Wtóre.
Leviticus, abo kśięgi Trzećie.
Numeri, Moyżeszowe Czwarte.
Deuteronomium.
Iosue.
Sędźiowie.
Ruth.
Królewskie Piérwsze.
Królewskie Wtóre.
Królewskie Trzećie.
Królewskie Czwarte.
Paralipomenon Piérwsze.
Paralipomenon Wtóre.
Esdraszowe Piérwsze.
Esdraszowe Wtóre.
Tobiasz.
Iudith.
Esther.
Iob.
Kśięgi Psalmów.
Przypowieśći Salomonowe.
Ekklesiastes.
Pieśni nad Pieśniami.
Kśięgi Mądrośći.
Ekklesiastik.
Izaiasz Prorok.
Ieremiasz.
Baruch.
Ezechiel.
Daniel.
Ozeasz.
Ioel.
Amos.
Abdias.
Ionas.
Micheasz.
Nahum.
Habakuk.
Sophoniasz.
Aggeusz.
Zachariasz.
Malachiasz.
Machabeyskie Piérwsze.
Machabeyskie Wtóre.
Modlitwa Manasse.
Esdraszowe Trzećie.
Esdraszowe Czwarte.

PORZĄDEK KSIĄG
Nowego Testamentu.

IV. Ewanielia.
Według Matheusza.
Według Marka.
Według Łukasza.
Według Iana.
Dźieie Apostolskie.
XIV. Listów Pawła S.
Do Rzymian.
Do Koryntów Piérwszy.
Do Koryntów Wtóry.
Do Galatów.
Do Ephesów.
Do Philipensów.
Do Kolossensów.
Do Thessaloniczan Piérwszy.
Do Thessaloniczan Wtóry.
Do Timoteusza Piérwszy.
Do Timoteusza Wtóry.
Do Titusa.
Do Philemona.
Do Zydow.
VII. Listów powszechnych.
S. Iakuba Apostoła.
S. Piotra Pierwszy.
S. Piotra Wtóry.
Iana S. Piérwszy.
Iana S. Wtóry.
Iana S. Trzeći.
S. Iudasa Apostoła.
Obiawienie Iana S.

KSIĘ-

Digitized by Google

KSIĘGI
GENESIS.

PO ŻYDOWSKU, בראשית, BERESZITH.

Księgi te od Śiedmidźieśiąt Tłumaczów Greckim słowem γένεσις **Genesis**, *to iest Rodzay, abo księgi Rodzaiu, są nazwane, iż się w nich opisuie stworzenie, a iakoby narodzenie świata, y początek y rozrodzenie tak rodzaiu ludzkiego, iako y innych wszech rzeczy. Żydźi ie swym obyczaiem* בראשית, Bereszith, *od pierwszego tychże ksiąg słowa, zowią. Bo* Bereszith *znaczy, na początku. Maią te księgi w sobie historią dwu tyśiącu trzech set y dźiewiąći lat: to iest, od początku świata aż do śmierći Josefowey, co się dźiało w kośćiele Bożym za czasu Patriarchow, Adama, Noego, Abrahama, Jzaaka, Jakoba, y Jozefa: których żywoty szeroce opisuią. Z tych ksiąg Apostołowie y sam Pan Christus w Nowym Testamenćie dwadźieśćia y śiedm świadectw témisz słowy przywodzą: a świadectw podobnych przez ośm y trzydźieśći.*

Lata świata, w których się urodźili Patriarchowie.		Lata ich żyćia, w którym zrodźili.	
Adam Roku	1	130	
Seth	130	105	
Enos	235	90	
Kainan	325	70	
Malaleel	395	65	*Genes.* 5.
Jared	460	162	
Henoch	622	65	
Matusala	687	187	
Lámech	674	182	
Noe	1056	502	
Sem	1558	100	
Arphaxad	1658	35	
Sale	1693	30	*Genes.* 11.
Heber	1723	34	
Phaleg			

Lata świata, w których się urodźili Patriarchowie.		Lata ich żyćia, w którym zrodźili.	
Phaleg	1757	30	
Rheu	1787	32	
Saruch	1819	30	*Genes.* 11.
Nachor	1849	29	
Thare	1878	130	*Genes.* 12.
Abraham	2008	100	*Genes.* 17. 21.
Isaac	2108	60	*Genes.* 25.
Jacob	2168	91	*Genes.* 41. 45. 47.
Joseph	2259		

Który 100. lat stary umarł a tak się spełnia Hystoria 2769. lat.

ROZDZIAŁ I.

O świata stworzeniu, rzeczy stworzonych różnośći, y ozdobie; o stanie człowieka, któremu Bóg poddał wszytko, co stworzył.

NA początku stworzył Bóg niebo y źiemię.

2. A źiemia była pusta y próżna: y ćiemnośći były nad głębokośćią: a Duch Boży unaszał się nad wodami.

3. Y rzékł Bóg: Niech się stanie światłość: y stała się światłość. *do Żydów 11. a. 3.*

4. Y uyźrzał Bóg światłość że była dobra: y przedźielił światłość od ćiemnośći.

5. Y nazwał światłość Dniem, a ćiemność Nocą. Y stał się wieczór y zaranek, dźień ieden.

6. Y rzékł Bóg: Niech się stanie utwiérdzenie między wodami, a niech przedźieli wody od wód. *Psal. 148. a. 4.*

7. Y uczynił Bóg utwiérdzenie, y przedźielił wody które były pod utwiérdzeniém, od tych które były nad utwiérdzeniem. Y stało się tak.

8. Y nazwał Bóg utwiérdzenie Niebem. Y był wieczór y zaranek, dźień wtóry. *Psal. 32. b. 7.*

9. Potym rzékł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, na iedno mieysce: a niech się ukaże sucha. Y stało się tak.

10. Y nazwał Bóg suchą, Ziemią: a zebranie wód przezwał Morzem. Y widział Bóg że było dobre.

11. Y rzékł: Niech zrodźi źiemia źiele źielone, y dawaiące naśienie: y drzewo rodzayne, owoc czyniące według rodzaiu swego, któregoby naśienie było w samym sobie na źiemi. Y stało się tak. *Psal. 66. a. 7.*

12. Y zrodźiła źiemia źiele źielone, y dawaiące naśienie według rodzaiu swego: y drzewo czyniące owoc, y maiąc każde z nich naśienie według rodzaiu swego. Y widźiał Bóg że było dobre.

13. Y stał się wieczór y zaranek, dźień trzeći.

14. Y rzékł Bóg: Niech się staną światła na utwiérdzeniu nieba, a niech dźielą dźień od nocy: y niech będą na znaki, y czasy, y dni y lata:

15. Aby świéćiły na utwiérdzeniu nieba, a oświécały źiemię. Y stało się tak. *Psal. 135. b. 7.*

16. Y uczynił Bóg dwie świetle wielkie, światło więtsze aby rządźiło dźień, y światło mnieysze, aby rządźiło noc: y gwiazdy.

17. Y postawił ie na utwiérdzeniu nieba, aby świéćiły nad źiemią:

18. Żeby rządźiły dźień y noc, y dźieliły światłość od ćiemnośći. Y widźiał Bóg iż było dobre.

19. Y stał się wieczór y zaranek, dźień czwarty.

20. Rzékł téż Bóg: Niech wywiodą wody płaz dusze żywiącéy, y ptastwo nad źiemią pod utwiérdzeniem nieba.

21. Y stworzył Bóg wieloryby wielkie, y wszelką duszę żywiącą y ruszaiącą się, którą wywiodły wody według rodzaiu ich: y wszelkie ptastwo według rodzaiu iego. Y widźiał Bóg iż było dobre.

22. Y błogosławił im, mówiąc: Rośććie, y mnóżćie się, y napełniayćie wody morskie: y ptastwo niech się mnoży na źiemi.

23. Y stał się wieczór y zaranek, dźień piąty.

24. Rzékł téż Bóg: Niech zrodźi źiemia duszę żywiącą według rodzaiu swego: bydło, y płaz, y be-

Digitized by Google

bestie źiemne, według rodzajów swoich. Y stało się tak.

25. Y uczynił Bóg bestie źiemne według rodzajów ich, y bydło y wszelki źiemopłaz, według rodzaju swego. Y widźiał Bóg że było dobre. *Niżéy. 5. a. 1. y 9. a. 6.*

26. Y rzékł: Uczyńmy człowieka na wyobrażenie y na podobieństwo nasze: a niech przełożony będźie rybóm morskim, y ptastwu powietrznému, y bestiom, y wszytkiéy źiemi, y nad wszelkim płazem, który się płaza po źiemi. *Matth. 19. a. 4.*

27. Y stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie swoie: na wyobrażenie Boże stworzył go: mężczyznę y białągłowę stworzył ie. *Niż. 8. c. 12. y 9. a. 1.*

28. Y błogosławił im Bóg, y rzékł: Rośććie y mnóżćie się, y napełniayćie źiemię, a czyńćie ią sobie poddaną: y panuyćie nad rybami morskimi, y nad ptastwem powietrznym, y nadewszemi źwiérzęty, które się rachuią na źiemi.

29. Y rzékł Bóg: Oto dałem wam wszelkie źiele rodzące naśienie na źiemi, y wszytkie drzewa które same w sobie maią naśienie rodzaiu swego, aby wam były na pokarm. *Niż. 9. a. 3.*

30. Y wszytkim źwiérzętóm źiemnym, y wszytkiemu ptastwu powietrznému, y wszemu co się rusza na źiemi, y w czymkolwiek iest dusza żywiąca, aby miały co ieść. Y stało się tak.

31. Y widźiał Bóg wszytkie rzeczy które był uczynił: y były barzo dobre. Y stał się wieczór y zaranek dźień szósty. *Eccl. 39. c. 21. Marc. 7. d. 37.*

ROZDZIAŁ II.

Bóg w dźień śiódmy odpocznął, y on poświęćił, człowieka w Raiu posadźił, z drzewa pewnego owocu ieść zakazał, a z żebra iego Hewę iemu na pomoc utworzył.

1. DOkończone są tedy niebiosa y źiemia y wszytko ochędostwo ich.

2. Y dokonał Bóg w dźień śiódmy dźieła swego które uczynił: y odpoczynął w dźień śiódmy od wszelkiego dźieła które sprawił. *Exod. 20. b. 11.*

3. Y błogosławił dniowi śiódmému y poświęćił ji: iż weń odpoczynął od wszelkiego dźieła swego, które stworzył Bóg, aby uczynił.

4. Te są zrodzenia nieba y źiemie, gdy były stworzone w dźień którego uczynił Pan Bóg niebo y źiemię.

5. Wszelką róźczkę polną niż weszła na źiemi, y wszelkie źiele krainy niźli wyniknęło: Nie spuśćił bowiem był Pan Bóg dżdża na źiemię, y człowieka nie było któryby sprawował źiemię.

6. Ale zdrój wynikał z źiemie, obléwaiący wszytek wiérzch źiemie.

7. Utworzył tedy Pan Bóg człowieka z mułu źiemie, y natchnął w oblicze iego dech żywota, y stał się człowiek w duszę żywiącą. *1. Cor. 15. f. 45.*

8. A nasczepił był Pan Bóg Ray roskoszy od początku, w którym postanowił człowieka którego utworzył.

9. Y wywiódł Pan Bóg z źiemie wszelkie drzewo piękne ku widzeniu y ku iedzeniu smaczne: drzewo téż żywota w pośrzód

Digitized by Google

Raiu, y drzewo wiadomośći dobrego y złego.

10. A rzéka wychodźiła z mieysca roskoszy na oblćwanie Raiu, która się ztamtąd dźieliła na cztérzy główne rzéki.

11. Imię iednéy *Phison:* ta okrąża wszytkę źiemię Hewilath, gdźie się rodźi złoto.

12. A złoto źiemie onéy nalepsze iest: y tam się nayduie *bdellium*, y kamień Onychin.

13. A imię rzéki wtóréy *Gehon*, ta okrąża wszytkę źiemię Murzyńską.

14. Imię zaś rzéki trzećiéy *Tygris:* ta idźie ku Assyriyczykóm. Rzéka czwarta ten iest *Eufrates.*

15. Wźiął tedy Pan Bóg człowieka, y posadźił go w raiu roskoszy, aby sprawował y strzégł go.

16. Y roskazał mu, mówiąc: Z każdego drzewa Rayskiego iédz:

17. Ale z drzewa wiadomośći dobrego y złego nie iédz, bo którego dnia będźiesz iadł z niego, śmierćią umrzesz.

18. Rzékł téż Pan Bóg: Nie dobrze bydź człowiekowi samemu: uczyńmy mu pomoc iemu podobną.

19. Utworzywszy tedy Pan Bóg z źiemie wszelkie źwiérzęta źiemne, y wszelkie ptastwo powietrzne, przywiódł ie do Adama, wszytko bowiem co nazwał Adam duszę żywiącą, to iest imię iego.

20. Y nazwał Adam imionmi ich wszytkie źwiérzęta, y wszytko ptastwo powietrzne, y wszytkie bestie źiemne: lecz Adamowi nie naydował się pomocnik podobny iemu.

21. Przepuśćił tedy Pan Bóg twardy sen na Adama: a gdy zasnął, wyiął iedno żebro z niego, y napełnił ćiałem miasto niego.

22. Y zbudował Pan Bóg z żebra, które wyiął z Adama, białągłowę, y przywiódł ią do Adama.

23. Y rzékł Adam: To teraz kość z kośći moich, y ćiało z ćiała mego: tę będą zwać Mężyną, bo z męża wźięta iest. *Matth. 19. a. 5. Do Eph. 5. g. 31. 1. Cor. 6. d. 16.*

24. Przetóż opuśći człowiek oyca swego y matkę, a przyłączy się do żony swéy, y będą dwoie w iednym ćiele.

25. A byli oboie nadzy, to iest, Adam y żona iego, a niewstydźili się.

ROZDZIAŁ III.

Chytrośćią węża Adam y Hewa do upadku przyprowadzeni, z raiu po naznaczonym karaniu wygnani.

1. ALe y Wąż był chytrszy nad inne wszytkie źwiérzęta źiemne, które był Pan Bóg stworzył. Który rzékł do niewiasty: Czemu wam Bóg przykazał żebyśćie nie iedli z każdego drzewa rayskiego?

2. Któremu odpowiedźiała niewiasta: Z owocu drzew które są w raiu pożywamy:

3. Ale z owocu drzewa które iest w pośrzód raiu, roskazał nam Bóg abyśmy nie iedli, y niedotykali się go, byśmy snać nie pomarli.

4. Y rzékł wąż do niewiasty: żadną miarą nie umrzećie śmierćią.

5. Bo wié Bóg, iż któregokolwiek dnia będźiećie ieść z niego, otworzą się oczy wasze: y będźiećie iako bogowie, wiedząc dobre y złe.

6. Uyźrzała tedy niewiasta że dobre było drzewo ku iedzeniu y piękne oczom, y na weyźrzeniu roskoszne: y wźięła z owocu iego,

Digitized by Google

iego, y iadła, y dała mężowi swemu, który iadł. *a. Eccl. 25. d. 33. 1. Tim. 2. d. 14.*

7. Y otworzyły się oczy oboyga: a gdy poznali że byli nagimi, pozszywali liśćie figowe, y poczynili sobie zasłony.

8. A gdy usłyszeli głos Pana BOGA przechodzącego się po raiu na wiatrku z południa, skrył się Adam y żona iego od oblicza Pana Boga między drzewa rayskie.

9. Y zawołał Pan Bóg Adama, y rzékł mu: Gdźieżeś?

10. Który odpowiedźiał: Usłyszałem twóy głos w raiu, y zlękłem się, przeto żem iest nagi, y skryłem się.

11. Któremu rzékł: A któż ći pokazał żeś iest nagim, iedno żeś iadł z drzewa, z któregom ći roskazał abyś nie iadł?

12. Y rzékł Adam: Niewiasta którąś mi dał za towarzyszkę, dała mi z drzewa y iadłem.

13. Y rzékł Pan Bóg do niewiasty: Czemuś to uczyniła? Która odpowiedźiała: Wąż mię zwiódł, y iadłam.

14. Y rzékł Pan Bóg do węża: Iżeś to uczynił, przeklętyś iest między wszytkimi źwiérzęty y bestiami źiemskimi: na pierśiach twoich czołgać się będźiesz, a źiemię ieść będźiesz po wszytkie dni żywota twego.

15. POŁOŻĘ nieprzyiaźń między tobą, a między niewiastą: y między naśieniem twym, a naśieniem iéy: ona zetrze głowę twoię, a ty czyhać będźiesz na piętę iéy.

16. Do niewiasty téż rzékł: Rozmnożę nędze twoie, y poczęćia twoie: z boleśćią rodźić będźiesz dźiatki y pod mocą będźiesz mężową, a on będźie panował nad tobą.

17. Adamowi zaś rzékł: Iżeś usłuchał głosu żony twoiéy, y iadłeś z drzewa z któregomći był kazał abyś nie iadł: przeklęta będźie źiemia w dźiele twoim: w pracach ieść z niéy będźiesz po wszytkie dni żywota twego.

18. Ciérnie y osty rodźić ći będźie, a źiele będźiesz iadł źiemie.

19. W poćie oblicza twego będźiesz pożywał chleba, aż się wróćisz do źiemie z któréyeś wźięty: boś iest proch, y w proch się obróćisz.

20. Y nazwał Adam imię żony swéy Hewa, iż ona była matką wszech żywiących.

21. Uczynił téż Pan Bóg Adamowi y żenie iego szaty z skórek y przyoblókł ie.

22. Y rzékł: Oto Adam stał się iako ieden z nas, wiedzący dobre y złe: teraz tedy, by snadź nie śćiągnął ręki swéy, y nie wźiął téż z drzewa żywota, y nie iadł, a byłby żyw na wieki.

23. Y wypuśćił go Pan Bóg z raiu roskoszy żeby uprawował źiemię, z któréy iest wźięty.

24. Y wygnał Adama: y postawił przed raiem roskoszy Cherubim y miecz płomienisty y obrotny, ku strzeżeniu drogi drzewa żywota.

ROZDZIAŁ IV.

Kain Abla brata swego zabił, dla tego od Boga karany, był zbiegiem, y zrodźił Henocha; także y Adam zrodźił Setha, temu zaś narodźił się Enos.

1. ADam potym poznał żonę swoię Hewę, która poczęła y porodźiła Kaina, mówiąc: Otrzymałam człowieka przez Boga.

2. Y zaśię porodźiła brata iego A-

Digitized by Google

Abela. A Abel był pastérzem owiec, a Kain oraczem.

3. Y stało się po wielu dni, iż Kain oflarował Panu dary z owoców źiemie.

4. Abel téż oflarował z piérworodnych trzody swoiéy, y z tłustośći ich: y weyźrzał Pan na Abela y na dary iego.

5. Ale na Kaina y na dary iego nieweyźrzał. Y rozgniewał się Kain barzo, y spadł na obliczu swoim.

6. Y rzékł Pan do niego: Czemuś się rozgniewał, y czemu spadła twarz twoia?

7. Aza ieśli dobrze czynić będźiesz, nie odnieśiesz: a ieśli źle, natychmiast we drzwiach grzéch twóy będźie? Lecz pod tobą będźie pożądliwość iego, a ty nad nią panować będźiesz.

8. Y rzékł Kain do Abla brata swego: Wynidźmy na pole. A gdy byli na polu, powstał Kain na Abla brata swego, y zabił go. *1. Joan. 3. b. 12.*

9. Y rzékł Pan do Kaina: Gdźie iest Abel brat twóy? Który odpowiedźiał: Niewiém: Zalim ia iest stróżem brata mego?

10. Y rzékł do niego: Coś uczynił? głos krwie brata twego woła do mnie z źiemie.

11. Teraz tedy będźiesz przeklętym na źiemi, która otworzyła gębę swą, y przyięła krew brata twego z ręki twoiéy.

12. Gdy ią sprawować będźiesz, nie da tobie użytków swoich: tułaczem y zbiegiem będźiesz na źiemi.

13. Y rzékł Kain do Pana: Więtsza iest nieprawość moia, niżbym miał odpuszczenia bydź godźien.

14. Oto mię dźiś wyganiasz od oblicza źiemie, y skryię się przed obliczem twoim, y będę tułaczem y zbiegiem na źiemi: każdy tedy któby mię naydźie, zabiie mię.

15. Y rzékł mu Pan: Żadną miarą tak nie będźie: ale każdy ktoby zabił Kaina, śiedmioraką będźie karan. Y włożył Pan na Kaina znamię, aby go nie zabiiał wszelki któryby go nalazł.

16. Y wyszedszy Kain od oblicza Pańskiego, mieszkał wygnańcem na źiemi ku wschodowéy częśći Eden.

17. Y poznał Kain żonę swoię, która poczęła y porodźiła Henocha: y zbudował miasto, y nazwał imię iego od imięnia syna swego Henoch.

18. Potym Henoch zrodźił Irada, a Irad zrodźił Mawiaela, a Mawiael Matusaela, a Matusael zrodźił Lamecha.

19. Który poiął dwie żenie: imię iednéy Ada, a imię drugiéy Sella.

20. Y urodźiła Ada Jabela, który był oycem mieszkaiących w namiećiech, y pastérzów.

21. Imię zaś brata iego Jubal: ten był oycem graiących na arfach y muzyckim naczyniu.

22. Sella téż urodźiła Tubalkaina, który młotem robił, y był rzemieslnikiem wszelkiéy roboty od miedźi y żelaza. A śiostra Tubalkainowa, Noéma.

23. Y rzékł Lamech żonam swym, Adźie y Selli: Słuchayćie głosu mego żony Lamechowe, posłuchayćie mowy moiéy: żećiem zabił męża na ranę moię, y młodźieniaszka na śiność moię.

24. Siedmioraka pomsta będźie z Kaina, a z Lamecha śiedmdźieśiątśiedm kroć.

25. Poznał téż iescze Adam żonę swoię, y porodźiła syna y nazwała imię iego Seth mówiąc: Po-

Digitized by Google

Położył mi Bóg plemię inne miasto *Abela*, którego zabił Kain.

26. Ale y Setowi narodźił się syn, którego nazwał Enos: ten począł wzywać imięnia Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

Rodzay, y Potomstwo Adamowe aż do Noégo.

1. TE są księgi rodzaiu Adamowego, w dźień którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo boże uczynił go.

2. Mężczyznę y niewiastę stworzył ie, y błogosławił im: y nazwał imię ich Adam, w dźień którego są stworzeni.

3. Y żył Adam sto y trzydźieśći lat, y zrodźił na wyobrażenie y podobieństwo swoie, y nazwał imię iego Seth. *1. Cor. 1. a. 1.*

4. Y stało się dni Adamowych potym iako zrodźił Setha ośm set lat: y zrodźił syny y córki.

5. Y stał się wszytek czas którego żył Adam, lat dźiewięć set, trzydźieśći: y umarł.

6. Żył téż Seth sto y pięć lat, y zrodźił Enosa.

7. Y żył Seth potym iako zrodźił Enosa ośm set y śiedm lat, y zrodźił syny y córki.

8. Y stały się wszytkie dni Sethowe, dźiewięć set dwanaśćie lat: y umarł.

9. Enos lepak żył dźiewięćdźieśiąt lat, y zrodźił Kainana.

10. Po którego narodzeniu żył ośm set y piętnaśćie lat, y zrodźił syny y córki.

11. Y stały się wszytkie dni Enosowe dźiewięć set y pięć lat: y umarł.

12. Żył téż Kainan śiedmdźieśiąt lat, y zrodźił Malaleela.

13. Y żył Kainan potym iako zrodźił Malaleela ośmset y czterdźieśći lat, y zrodźił syny y córki.

14. Y było wszech dni Kainanowych dźiewięć set y dźieśięć lat, y umarł.

15. Malaleel zaś żył sześćdźieśiąt y pięć lat, y zrodźił Jareda.

16. Y żył Malaleel potym iako zrodźił Jareda ośm set trzydźieśći lat, y zrodźił syny y córki.

17. Y stały się wszytkie dni Malaleelowe ośm set dźiewięćdźieśiąt pięć lat: y umarł.

18. Y żył Jared sto sześćdźieśiąt dwie lećie, y zrodźił Henocha.

19. Y żył Jared po tym iako zrodźił Henocha ośm set lat, y zrodźił syny y córki.

20. Y stały się wszytkie dni Jaredowe dźiewięć set sześćdźieśiąt dwie lećie: y umarł.

21. Henoch lepak żył sześćdźieśiąt pięć lat, y zrodźił Mathusalama.

22. Y chodźił Henoch z Bogiem, y żył potym iako zrodźił Mathusalę trzy sta lat, y zrodźił syny y córki.

23. Y stały się wszytkie dni Henochowe trzy sta sześćdźieśiąt pięc lat.

24. Y chodźił z Bogiem, y nie było go widać: bo go wźiął Bóg.

25. Żył Mathusala sto ośmdźieśiąt śiedm lat, y zrodźił Lamecha.

26. Y żył Mathusala po tym iako zrodźił Lamecha, śiedm set ośmdźieśiąt dwie lećie, y zrodźił syny y córki.

27. Y stały się wszytkie dni Mathusale, dźiewięćset sześćdźieśiąt dźiewięć lat: y umarł.

28. Lamech zaś żył sto ośmdźieśiąt dwie lećie y zrodźił syna.

29. Y nazwał imię iego Noé, mówiąc: Ten nas pocieszy z prac y

y robót rąk naszych, na ziemi którą Pan przeklął.

30. Y żył Lamech potym iako zrodźił Noégo pięć set dźiewięćdźieśiąt pięć lat, y zrodźił syny y córki.

31. Y stały się wszytkie dni Lamechowe śiedm set śiedmdźieśiąt śiedm lat: y umarł.

32. Noé zaś gdy był pięći set lat, zrodźił Sema, Chama, y Japheta.

ROZDZIAŁ VI.

Przyczyna potopu grzéch ludzki; wszakże sprawiedliwy był Noé, któremu Bóg nakazuie budować korab, aby w nim Noé z swoim narodem, y naśienie wszytkich źwierząt zachowane było.

1. A Gdy się ludźie poczęli rozmnażać na ziemi, y zrodźili córki.

2. Widząc synowie Boży córki ludzkie iż były piękne, wźięli sobie za żony ze wszytkich które obrali.

3. Y rzékł Bóg: Nie będźie trwał duch móy na wieki w człowiecze gdyż iest ćiałem: y będą dni iego sto y dwadźieśćia lat.

4. A Olbrzymowie byli na źiemi w one dni: bo gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, a one porodźiły: ći są mocarze od wieku mężowie sławni.

5. A widząc Bóg że wiele było złośći ludzkiéy na źiemi, a wszytka myśl serca była napięta ku złému po wszytek czas.

6. Żal mu było że uczynił człowieka na źiemi: y ruszony serdeczną boleśćią wewnątrz rzékł:

7. Wygładzę człowieka, któregom stworzył z oblicznośći źiemie: od człowieka aż do źwiérząt: od źiemopłazu aż do ptastwa powietrznego, bo mi żal żem ie uczynił.

8. Noé zaś nalazł łaskę przed Panem.

9. Noégo rodzaie te są. Noé mąż sprawiedliwy y doskonały był w rodzaiach swoich, z Bogiem chodźił.

10. Y zrodźił trzech synów, Sema, Chama, y Japhetha.

11. Ale źiemia skaźiła się przed Bogiem, y napełniła się nieprawośćią.

12. A gdy uyźrzał Bóg źiemię bydź skażoną (bo wszelkie ćiało popsowało było drogę swą na źiemi.)

13. Rzékł do Noégo: koniec wszelkiemu ćiału przyszedł przedemną: napełniona iest źiemia nieprawośćią od oblicza ich: a ia wytracę ie z źiemią.

14. Uczyń sobie korab z drzewa heblowanego: mieszkaniczka w nim poczynisz, y namażesz kliiem wewnątrz y zewnątrz.

15. A uczynisz go tak. Trzysta łokiet będźie długość korabia, pięćdźieśiąt łokiet szérokość, a trzydźieśći łokiet wysokość iego.

16. Okno w korabiu uczynisz, a na łokćiu dokonasz wiérzch iego: a drzwi w korabiu postawisz z boku: na dole gmachy y troie piętra uczynisz w nim.

17. Oto ia przywiodę wody potopu na źiemię, abych wytraćił wszelkie ćiało, w którym iest duch żywota pod niebem. Wszytko co na źiemi iest zniszczeie.

18. Y uczynię przymierze moie z tobą: y wnidźiesz do korabia ty y synowie twoi, żona twoia y żony synów twoich z tobą.

19. Y ze wszech źwiérząt wszelkiego ćiała po dwoygu w wnidźiesz do korabia, aby zostały żywe z tobą: samca y samicę:

20.

Digitized by Google

20. Z ptastwa według rodzaiu iego: y z bydła według rodzaiu iego: y ze wszytkiego źiemopłazu, według rodzaiu iego: po dwoygu z każdego wnidą z tobą aby mogły żyć.

21. Przetóż weźmiesz z sobą ze wszelkich pokarmów które iedzone bydź mogą, y zniesiesz do siebie: y będą tak tobie iako y onym na pokarm.

22. Y uczynił Noé wszytko co mu Bóg przykazał.

ROZDZIAŁ VII.

Gdy Noé z swemi, y z źwiérzami wszedł do korabia, opanowały wody źiemię sto y pięćdźieśiąt dni, y wygładźił Bóg wszytko stworzenie, które żyło na źiemi.

1. Y Rzékł Pan do niego: Wnidź ty y wszytek dóm twóy do korabia: bom ćiebie widźiał sprawiedliwym przed sobą w narodźie tym. 2. *Petr.* 2. *a.* 5.

2. Ze wszytkich źwiérząt czystych weźmiesz śiedmiorgo y śiedmiorgo samca y samicę: a z źwiérząt nieczystych po dwoygu y dwoygu samca y samicę.

3. Ale y z ptastw powietrznych śiedmiorgo y śiedmiorgo samca y samicę: aby zachowane było naśienie na wszytkiéy źiemi.

4. Jescze bowiem, a po śiedmi dniach spuszczę déscz na źiemię przez cztérdźieśći dni y cztérdźieśći nocy: y wygładzę z źiemie wszelkie stworzenie którem uczynił.

5. Uczynił tedy Noé wszytko, co mu Pan kazał.

6. A było mu sześć set lat gdy wody potopu wylały po źiemi. *Matth.* 24. *d.* 32. *Luc.* 17. *f.* 26. 1. *Pet.* 3. *d.* 20.

7. Y wszedł Noé y synowie iego, żona iego y żony synów iego z nim do korabia dla wód potopu.

8. Z źwiérząt téż czystych y nieczystych y z ptastwa y ze wszego co się płaza po źiemi.

9. Dwoygo y dwoygo weszło do Noégo w korab, samiec y samica, iako był przykazał Pan Noému.

10. A gdy minęło śiedm dni, wody potopu wylały po źiemi.

11. Roku sześćsetnego żywota Noégo, Miesiąca wtórego, śiedmnastego dnia Miesiąca, przerwały się wszytkie źrzódła przepaśći wielkiéy, y upusty niebieskie otworzone są.

12. Y spadł déscz na źiemię cztérdźieśći dni y cztérdźieśći nocy.

13. Onegoż dnia wszedł Noé y Sem y Cham y Japhet synowie iego, żona iego, y trzy żony synów iego z nimi do korabia:

14. Sami y wszelki źwiérz według rodzaiu swego, y wszytko bydło według rodzaiu swego, y wszytko co płaza po źiemi według rodzaiu swego, y wszytko lataiące według rodzaiu swego, y wszyscy ptacy y wszytko co ma skrzydła,

15. Weszło do Noégo do korabia, dwoygo y dwoygo ze wszytkiego ćiała, w którym był duch żywota.

16. A które weszły, samiec y samica ze wszego ćiała weszły, iako mu Bóg przykazał: y zamknął go Pan z nadworza.

17. Y stał się potop przez cztérdźieśći dni na źiemi: y wezbrały wody, y podniosły korab wysoko od źiemie.

18. Barzo bowiem były wylały,

y

Digitized by Google

y wszytko napełniły na wiérzchu źiemie: a korab pływał po wodach.

19. A wody się zmocniły zbytnie nad źiemią: y okryły się wszytkie góry wysokie pod wszytkim niebem.

20. Piętnaśćie łokći wyższa była woda nad górami, które była okryła, *Mądr. 10. a. 4. Eccl. 39. c. 28.*

21. Y zgładzone iest wszelkie ćiało, które się ruchało na źiemi, ptaków, źwiérząt, bestiy, y wszytkich źiemopłazów które się płazalą po źiemi: wszyscy ludźie,

22. Y wszytko w czym iest duch żywota, na źiemi pomarło.

23. Y wygładźił Bóg wszytko stworzenie, które było na źiemi, od człowieka aż do bydlęćia, tak źiemopłaz iako y ptastwo powietrzne: y wygładzone iest z źiemie: y został sam Noé, y ći którzy z nim byli w korabiu. *1. Petr. 3. d. 20.*

24. Y opanowały wody źiemię sto y pięćdźieśiąt dni.

ROZDZIAŁ VIII.

Gdy wody pomału opadały, y potop ustawał, po wypuszczeniu kruka, y Gołębice Noé z korabia z swemi wychodźi, a zbudowawszy ołtarz ofiarował całopalenia.

1. **W**Spomniawszy potym Bóg na Noégo, y na wszytkie źwiérzęta, y na wszytkie bydlęta, które były z nim w korabiu, przywiódł wiatr na źiemię y upadły wody.

2. Y zawarte są źrzódła przepaśći, y upusty niebieskie: y zahamowane są dżdże z nieba.

3. Y wróćiły się wody z źiemie idące y wracaiące się, y poczęły opadać po stu y pięćdźieśiąt dni.

4. Y odpoczynął korab mieśiąca śiódmego, dwudźiestego y śiódmego dnia Mieśiąca na górach Armeńskich.

5. Lecz wody schodźiły y opadały aż do dźieśiątego mieśiąca: dźieśiątego bowiem mieśiąca piérwszego dnia mieśiąca okazały się wiérzchy gór.

6. A gdy minęło czterdźieśći dni, otworzywszy Noé okno korabia, które był uczynił, wypuśćił kruka:

7. Który wychodźił a niewracał się, aż oschły wody na źiemi.

8. Wypuśćił téż gołębicę za nim, aby poznał ieśli iuż ustały wody na źiemi.

9. Która nie nalazszy gdźieby odpoczęła noga iéy, wróćiła się k niemu do korabia: wody bowiem były po wszytkiéy źiemi: y wyćiągnął rękę, a uchwyćiwszy ią wniósł do korabia.

10. A poczekawszy iescze śiedm dni drugie, powtóre wypuśćił gołębicę z korabiu.

11. A ona przylećiała do niego podwieczór, niosąc gałązkę oliwy z źielonym liśćiem w gębie swoiéy, a tak poznał Noé że przestały wody na źiemi.

12. Y poczekał przedśię iescze śiedm dni drugich: y wypuśćił gołębicę która się nie wróćiła więcéy do niego.

13. A tak sześćsetnego piérwszego roku piérwszego mieśiąca, piérwszego dnia mieśiąca, opadły wody na źiemi: y otworzywszy Noé przykryćie korabia pożrzał, y uyźrzał iż oschł wiérzch źiemie.

14. Mieśiąca wtórego, śiódmego

go y dwudźiestego dnia mieśiąca, oschła źiemia.

15. Rzékł tedy Bóg do Noégo, mówiąc:

16. Wynidz z korabiu ty y żona twoia, synowie twoi y żony synów twoich z tobą.

17. Wszytkie źwiérzęta które są u ćiebie ze wszego ćiała, tak w ptastwie iako y w bestyach y we wszelkich płazach które płazaią po źiemi, wywiedź z sobą a wnidźćie na źiemię: Rośććie y mnóżćie się na niéy.

18. A tak wyszedł Noé y synowie iego, żona iego y żony synów iego z nim.

19. Ale y wszytkie źwiérzęta, bydła y płazy, które się płazaią po źiemi według rodzaiu swego wyszły z korabiu.

20. Y zbudował Noé ołtarz Panu: a wźiąwszy z każdego bydła y ptastwa czystego, offarował całopalenia na ołtarzu.

21. Y zawóniał Pan wónność wdźięczności y rzékł: Żadną miarą więcéy nie będę przeklinał źiemie dla ludźi: zmysł bowiem y myśl serca człowieczego skłonne są do złego od młodźieństwa swego: przetóż też nie pobiię więcéy wszytkiéy dusze żyiącéy iakom uczynił.

22. Po wszytkie dni źiemie śiew y żniwo, źimno y gorąco, lato y źima, noc y dźień nie ustaną.

ROZDZIAŁ IX.

Bóg błogosławił Noégo, y syny iego, a pozwoliwszy mięso na pokarm, krew pożywać zakazuie. Przymierze między Bogiem, y ludźmi, że żadną miarą nie będźie zagubione wszelkie ćiało wodami potopu, tęczą bywa potwierdzone. Noé Chama przeklina, Sema zaś y Japheta błogosławi.

1. Y Błogosławił Bóg Noégo y syny iego, y rzékł do nich: Rośććie y mnóżćie się, a napełniayćie źiemię.

2. A strach wasz y drżenie niechay będźie nad wszelkim źwiérzęćiem źiemnym, y nadewszem ptastwem powietrznym, ze wszytkiémi które się ruszaią na źiemi: wszytkie ryby morskie ręce waszéy podane są.

3. A wszytko, co się rusza y żywie, będźie wam na pokarm: iako iarzyny źielone dałem wam wszytko.

4. Wyiąwszy że mięsa ze krwią ieść nie będźiećie.

5. Abowiem krwie dusz waszych będę szukał z ręki wszelkich bestiy: y z ręki człowieczéy, z ręki męża y brata iego będę szukał dusze człowieczéy.

6. Ktobykolwiek wylał krew człowieczą, będźie wylana krew iego: bo na obraz Boży uczyniony iest człowiek. *Matth.* 26. c. 52.

7. A wy rośććie y mnóżćie się, a wnidźćie na źiemię y napełniayćie ią.

8. To też mówił Bóg do Noégo y do synów iego z nim:

9. Oto ia postanowię przymierze moie z wami y z naśieniem waszym po was.

10. Y z każdą duszą żywiącą, która iest z wami, tak w ptastwie iako y w bydle y we wszelkim źwiérzęćiu źiemnym, które wyszły z korabiu, y ze wszytkiémi bestyami źiemie. *Isa.* 54. c. 9.

11. Postanowię przymierze moie z wami, y żadną miarą więcéy nie będźie zagubione wszelkie

ćiało

Digitized by Google

ćiało wodami potopu: ani więcéy będźie potop pustoszący źiemię.

12. Y rzékł Bóg: To znak przymierza który daię między mną y wami, y do wszelkiéy dusze żywiącéy, która iest z wami na rodzaie wieczne:

13. Łuk móy położę na obłokach, y będźie znakiem przymierza między mną a między źiemią. *Eccl. 43. b. 12.*

14. A gdy okryię obłokami niebo, ukaże się łuk móy na obłokach,

15. Y wspomnię na przymierze moie z wami y ze wszelką duszą żywiącą, która ćiało ożywia: y nie będą więcéy wody potopu ku wygładzeniu wszelkiego ćiała.

16. Y będźie łuk na obłokach y uyrzę ji, y wspomnię na przymierze wieczne, które się postanowiło między Bogiem, a między wszelką duszą żywiącą każdego ćiała które iest na źiemi.

17. Y rzékł Bóg do Noégo: Ten będźie znak przymierza, którem postanowił między mną a wszelkim ćiałem na źiemi.

18. Byli tedy synowie Noégo którzy wyszli z korabiu: Sem, Cham, y Japhet: a Cham ten iest oćiec Chanaan.

19. Ci trzéy są synowie Noégo: y od tych rozśiał się wszytek rodzay ludzki po wszytkiéy źiemi.

20. Y począł Noé mąż oracz sprawować źiemię, y nasadźił winnicę.

21. Y piiąc wino upił się, y obnażył się w namiećie swoim.

22. Co uyźrzawszy Cham oćiec Chanaan, to iest, że łono oyca iego odkryte było, powiedźiał to dwiema braćiéy swéy na dworze.

23. Sem tedy y Japhet włożyli płaszcz na ramiona swoie, a idąc na wstecz zakryli łono oyca swego: a oblicza ich były odwrócone, y oycowskiego łona nie widźieli.

24. A ocućiwszy się Noé z wina, gdy się dowiedźiał co mu uczynił syn iego młodszy.

25. Rzékł, przeklęty Chanaan, niewolnik niewolników będźie braćiéy swéy.

26. Y rzékł: Błogosławiony Pan Bóg Semów, niech Chanaan niewolnikiem iego będźie.

27. Niech rozszérzy Bóg Japheta, y niech mieszka w namiećiech Semowych, a Chanaan niech będźie niewolnikiem iego.

28. Y żył Noé po potopie trzy sta y pięćdźieśiąt lat.

29. Y wypełniły się wszytkie dni iego, dźiewięć set y pięćdźieśiąt lat, y umarł.

ROZDZIAŁ X.

Rodzaiu opisanie synów Noégo, od których są rozdźielone narody po potopie.

1. TE są rodzaie synów Noégo, Sema, Chama, y Japheta, y narodźiło się im synów po potopie.

2. Synowie Japhetowi: Gomer y Magog y Madai, y Jawan, y Thubal, y Mosoch, y Thyras.

3. Synowie zaś Gomerowi: Askenes y Ryphat y Thogorma.

4. A synowie Jawanowi: Elisa y Tharsis, Cetthim y Dodanim.

5. Od tych rozdźielone są wyspy narodów w krainach swoich, każdy według ięzyka swego y domów swych w narodźiech swoich.

6. A synowie Chamowi: Chus y Mefraim y Phuth y Chanaan.

7. Synowie Chusowi: Saba y Hewila, y Sabatha y Regma y Sa-

Digitized by Google

Sabatacha. Synowie Regmowi: Saba y *Dadan*.

8. *Zaś* Chus zrodźił Nemroda: *ten począł* bydź możny na źiemi.

9. Y był duży Łowiec przed Panem. Przeto wyszła przypowieść: Jako Nemrod duży Łowiec przed Panem.

10. A początek królestwa iego był Babilón y Arach y Achad y Chalanne w źiemi Sennaar.

11. Z onéy źiemie wyszedł Assur, y zbudował Niniwen, y ulice miasta, y Chale.

12. Resen też między Niniwen y Chale: to iest Miasto wielkie.

13. Ale Mesraim zrodźił Ludima y Anamima, y Laabima, Nephthuma.

14. Y Phetrusima y Chasluima: z których poszli Philistynowie y Kaphtorymowie.

15. Chanaan zaś zrodźił Sidoan piérworodnego swego, Hęthæego.

16. Y Jebusego, y Amorrego, Gergesego,

17. Hęwęgo y Aracego: Sinego.

18. Y Aradego, Samarego y Amathęgo: a potym rozśiały się narody Chananeyczyków.

19. Y były granice Chananeyskie idąc od Sidonu do Gerary aż do Gazy, aż wnidźiesz do Sodomy y Gomorry, y Adamy y Seboima aż do Lezy.

20. Ci są synowie Chamowi w rodach y w ięzykach, w pokoleniach źiemiach, y narodach ich.

21. Z Sema też zrodźili się z oyca wszytkich synów Heberowych, starszego brata Japhetowego. *1. Par. 1. b. 17.*

22. Synowie Semowi: Aelam y Assur, y Arphaxad, y Lud y Aram.

23. Synowie Aramowi: Us y Hul y Gether y Mes.

24. *Zaś* Arphaxad zrodźił Salego, z którego poszedł Heber.

25. Heberowi lepak urodźili się dwa synowie: imię iednego Phaleg, iż we dni iego rozdźieliła się źiemia: a imię brata iego Jektan.

26. Który Jektan zrodźił Elmodada y Salepha y Asarmotha, Jarego,

27. Y Adurama y Uzala y Deklę.

28. Y Ebala y Abimaela, Sabę.

29. Y Ophira, y Hewilę y Jobaba. Ci wszyscy synowie Jektanowi.

30. A mieszkanie było ich od Messy idącym aż do Sephary góry na wschód słońca.

31. Ci synowie Semowi, według domów y ięzyków y krain w narodźiech swoich.

32. Te domy Noégo według ludźi y narodów ich. Od tych rozdźielone są narody na źiemi po potopie.

ROZDZIAŁ XI.

W budowaniu wieży Babel pomieszany iest ięzyk. Rodzay Sema syna Noégo aż do Abrama się oznaymuie.

1. A Ziemia była iednego ięzyka y teyże mowy.

2. Y gdy szli od wschodu słońca, naleźli pole na źiemi Sennaar, y mieszkali na nim.

3. Y rzekli ieden do bliskiego swego: Pódźćie naczyńmy cegieł y wypalmy ią ogniem. Y mieli cegłę miasto kamienia, a ił kliowaty miasto wapna.

4. Y rzekli: Pódźćie zbuduymy sobie miasto y wieżę, któreyby wierzch dośięgał do nieba: a uczyńmy sławne imię nasze piérwéy

Digitized by Google

wéy niźli się rosproszymy po wszytkich źiemiach.

5. Y zstąpił Pan aby oglądał miasto y wieżę którą budowali synowie Adamowi:

6. Y rzékł: Oto ieden iest lud y ieden ięzyk wszytkim: a poczęli to czynić, y nie przestaną od myśli swych aż ie skutkiem wypełnią.

7. Przeto pódźćie, zstąpmy, a pomieszaymy tam ięzyk ich, aby nie słyszał żaden głosu bliźniego swego.

8. Y tak rosprószył ie Pan z onego mieysca po wszytkich źiemiach, y przestali budować miasta.

9. Y przetóż nazwano imię iego Babel, iż tam pomieszany iest ięzyk wszytkiéy źiemie: y z onąd rosprószył ie Pan po wszytkich krainach.

10. Te są rodzaie Semowe: Semowi było sto lat kiedy zrodźił Arphaxada, we dwie lećie po potopie.

11. Y żył Sem zrodźiwszy Arphaxada pięć set lat, y zrodźił syny y córki.

12. Arphaxad zaś żył trzydźieśći y pięć lat, y zrodźił Salego.

13. Y żył Arphaxad zrodźiwszy Salego trzy sta a trzy lata, y zrodźił syny y córki.

14. Sale zaś żył trzydźieśći lat, y zrodźił Hebera.

15. Y żył Sale zrodźiwszy Hebera, cztéry sta a trzy lata, y zrodźił syny y córki.

16. A Heber żył trzydźieśći y cztéry lata, y zrodźił Phalega.

17. Y żył Heber zrodźiwszy Phalega cztéry sta y trzydźieśći lat: y zrodźił syny y córki.

18. Żył téż Phaleg trzydźieśći lat, y zrodźił Rewa:

19. Y żył Phaleg zrodźiwszy Rewa dwieśćie y dźiewięć lat, y zrodźił syny y córki.

20. Rew zaśię żył trzydźieśći y dwie lećie, y zrodźił Saruga.

21. Y żył Rew zrodźiwszy Saruga dwieśćie y śiedm lat, y zrodźił syny y córki.

22. Sarug lepak żył trzydźieśći lat, y zrodźił Nachora.

23. Y żył Sarug zrodźiwszy Nachora dwieśćie lat, y zrodźił syny y córki.

24. Nachor zaśię żył dwadźieśćia y dźiewięć lat, y zrodźił Tharego.

25. Y żył Nachor zrodźiwszy Tharego sto y dźiewiętnaśćie lat, y zrodźił syny y córki.

26. Y żył Thare śiedmdźieśiąt lat, y zrodźił Abrama, y Nachora, y Arana.

27. A Tharego rodzaie są te: Thare zrodźił Abrama, Nachora, y Arana. Aran zaś zrodźił Lota.

28. Y umarł Aran przed Tharim oycem swoim, w źiemi narodzenia swego w Ur Chaldeyczyków.

29. Y poięli Abram y Nachor żony, imię żony Abramowéy Sarai, a imię żony Nachorowéy Melcha, córka Arana oyca Melchy y oyca Ieschy.

30. A była Sarai niepłodną, y nie miała dźieći.

31. Wźiął tedy Thare Abrama syna swego, y Lota syna Aranowego wnuka swego y Sarai niewiastkę swoię żonę Abrama syna swego, y wywiódł ie z Ur Chaldeyczyków aby szli do źiemi Chananeyskiéy, y przyszli aż do Harana y mieszkali tam.

32. Y było dni Tharego dwieśćie y pięć lat, y umarł w Haranie.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XII.

Abram z roskazania Bożego z oyczyzny wychodźi, y do Sichem się udaie; czasu głodu ale stąpił do Egyptu, którego żona wźięta do domu Pharaonowego, dla tego Pharao od Boga karany żonę Abrahamowi przywraca.

1. Y Rzékł Pan do Abrama: wynidź z źiemie twoiéy y od rodźiny twoiéy, y z domu oyca twego: a idź do źiemie którąć ukażę.

2. A uczynię ćię narodem wielkim, y bedęć błogosławił, y uwielbię imię twoie, y będźiesz błogosławiony.

3. Będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklnę te którzy ćię przeklinaią, a w tobie będą błogosławione wszytkie narody źiemie.

4. Wyszedł tedy Abram iako mu Pan przykazał y poszedł z nim Lot: śiedmdźieśiąt lat było Abramowi, kiedy wyszedł z Harana.

5. Y wźiął Sarai żonę swoię, y Lota syna brata swego, y wszytkę maiętność którą mieli y dusze których nabyli w Haranie: y wyszli aby szli do źiemie Chanaan. A gdy przyszli do niéy,

6. Przeszedł Abram źiemię aż do mieysca Sichem, aż do Jasnéy doliny: a Chananeyczyk tedy był w źiemi.

7. Y ukazał się Pan Abramowi, y rzékł mu: Naśieniu twemu dam źiemię tę, który zbudował tam ołtarz Panu, który mu się był ukazał.

8. A z tamtąd przeszedł do góry, która była ku wschodowi Bethel, rozbił tam namiot swóy, maiąc od zachodu Bethel, a od wschodu Hay, y zbudował téż tam ołtarz Panu, y wzywał imię iego.

9. Y ćiągnął Abram idąc y daléy postępuiąc ku południu.

10. Stał się potym głód w źiemi, y stąpił Abram do Egyptu aby tam gośćiem był, ćiężki bowiem był głód w źiemi.

11. A gdy iuż blisko był aby wszedł do Egyptu, rzékł do Sarai żony swéy: Wiém żeś piękna niewiasta:

12. A iż gdy ćię uyźrzą Egiptianie, rzeką: żona to iego: y zabiią mię, a ćiebie zachowaią.

13. Mów przeto, proszę ćię, żeś iest śiostra moia: aby mi było dobrze dla ćiebie, y dusza moia aby żyła dla ćiebie.

14. Gdy tedy wszedł Abram do Egiptu, uyźrzeli Egiptianie niewiastę że była barzo piękna.

15. Y dały znać Książęta Pharaonowi, y chwalili ią przed nim: y wźięto niewiastę do domu Pharaonowego.

16. A Abramowi czynili dobrze dla niéy: y miał owce y woły, y osły, y niewolniki y niewolnice, y oślice y wielbłądy.

17. Ale Pan skarał Pharaona plagami wielkimi, y dóm iego, dla Sarai żony Abramowéy.

18. Y zawołał Pharao Abrama, y rzékł mu: Cóż wżdy to iest coś mi uczynił? Czemuś mi nie oznaymił, że to żona twoia?

19. Czemuś powiedźiał że iest śiostra twoia, abym ią wźiął sobie za żonę? Ale teraz oto żona twoia, weźmisz ią, a idź.

20. Y przykazał Pharao o Abramie mężóm, y odprowadźili go, y żonę iego, y wszytko co miał.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XIII.

Abram dźieli się źiemią z Lotem, y mieszkał w źiemi Chananeyskiéy, kędy Bóg znowu obiecuie źiemię Chananeyską Abrahamowi, y naśieniu iego.

1. A Tak wyszedł Abram z Egyptu sam y żona iego, y wszytko co miał, y Lot z nim ku południowi.

2. A Abram był barzo bogaty, w ośladłośći złota y śrébra.

3. Y wróćił się drogą którą był przyszedł od południa do Bethel, aż na mieysce gdźie przedtym postawił był namiot między Bethel y Hay:

4. Na mieysce ołtarza który tam piérwéy był uczynił, y wzywał tam imienia Pańskiego.

5. Ale y Lot, który był z Abramem, miał trzody owiec y bydło y namioty.

6. Y nie mogli się zmieśćić w źiemi, żeby spółem mieszkali: bo maiętność ich wielka była, y niemogli pospołu mieszkać.

7. Zkąd téż był swar między pastérzmi bydła Abramowego y Lotowego. A na on czas Chananeyczyk y Pherezeyczyk mieszkali w onéy źiemi.

8. Rzékł tedy Abram do Lota: Niech proszę nie będźie swaru między mną a tobą y między pastérzmi mémi, a pastérzmi twémi: ponieważ braćia iesteśmy.

9. Oto wszytka źiemia iest przed tobą: odéydź odemnie proszę: ieśli w lewo póydźiesz, ia się udam w prawo: ieśli w prawo obierzesz, ia w lewo póydę.

10. Podniózszy tedy Lot oczy swe, uyźrzał wszytkę w okół krainę Jordanu, która wszytka poléwana była przed tym niż Pan zatraćił Sodomę y Gomorrę, iako Ray Pański, y iako Egipt idącym do Ségora.

11. Y obrał sobie Lot krainę nad Jordanem, y odszedł ze wschodu słońca: y odłączyli się braćia ieden od drugiego.

12. Abram mieszkał w źiemi Chananeyskiéy: a Lot przebywał w mieśćiech, które były nad Jordanem y mieszkał w Sodomie.

13. A ludźie Sodomscy byli barzo źli, y zbytnie grzésznicy przed Panem.

14. Y rzékł Pan do Abrama, gdy się iuż był Lot odłączył od niego: Podnieś oczy twoie, y poyźrzy z mieysca na którymeś teraz, na pułnocy y na południe, na wschód y na zachód.

15. Wszytkę źiemię którą widźisz, tobie dam y naśieniu twemu aż na wieki.

16. Y uczynię naśienie twoie iako proch źiemie: Jeśli kto z ludźi może zliczyć proch źiemie, naśienie téż twoie zliczyć będźie mógł.

17. Wstań a zchodź źiemię wdłużą y wszérzą iéy: bo ią tobie dam.

18. Ruszywszy tedy namiot swóy Abram przyszedł y mieszkał przy dolinie Mambre, która iest w Hebron: y zbudował tam ołtarz Panu.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XIV.

Woyna przećiw Sodomczykom. Wszytka maiętność Sodomska, y Gomorska, ktemu y Lot a maiętność iego zabrana od Zwyćięzców, których Abram prześladuiąc poraźił, wszytkę maiętność, y Lota brata swego przywróćił, którymu Abrahamowi Melchisedech błogosławił.

1. Y Stało się w on czas, iż Amraphel król Sennaar, y Arioch król Pontski y Chodorlahomor król Elamitów y Thadal król pogański.

2. Wznieśli woynę przećiw Barowi królowi Sodomskiemu, y przećiw Bersy królowi Gomorskiemu, y przećiw Sennaabowi królowi Adamy, y przećiw Semeberowi królowi Seboimskiemu, y przećiw królowi Balei, ta iest Segor.

3. Wszyscy ći zeszli się w dolinę leśną, która teraz iest morzem słonym,

4. Dwanaśćie bowiem lat służyli Chodorlahomorowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.

5. A tak cztérnastego roku przyćiągnął Chodorlahomor, y królowie którzy z nim byli: y poraźili Raphaimy w Astarothkarnaimie, y Zuzimy z nimi, y Emimy w Sawie Kariathaim,

6. Y Chorreyczyki na górach Seir, aż do pól Pharan, która iest na puszczy.

7. Y wróćili się, y przyszli do źrzódła Misphat, to iest Kades: y wybili wszytkę krainę Amalecytów y Amorreyczyka, który mieszkał w Asasonthamar.

8. Y wyszli król Sodomski y król Gomorski y król Adamski, y król Seboimski, ktemu y król Balei, która iest Segor: y uszykowali woysko przećiwko im w dolinie leśnéy:

9. To iest, przećiw Chodorlahomorowi królowi Elamitów, y Thadalowi królowi pogańskiemu, y Amraphelowi królowi Sennarskiemu y Ariochowi królowi Pontskiemu, cztérzéy królowie przećiw pięćią.

10. A dolina leśna miała wiele studźien kliowatych. Król tedy Sodomski y Gomorski podali tył y tam polegli: a którzy zostali, ućiekli na górę.

11. Y zabrali wszytkę maiętność Sodomską y Gomorską, y wszytko co do żywnośći należy, y poszli.

12. K temu y Lota y maiętność iego synowca Abramowego, który mieszkał w Sodomie.

13. A oto ieden który był uszedł, oznaymił Abramowi Hebręowi który mieszkał w dolinie Mambrego Amorreyczyka, brata Eschol, y brata Aner, ći bowiem uczynili byli przymierze z Abramem.

14. Co usłyszawszy Abram, to iest, iż poiman Lot brat iego, zebrał gotowych domowych sług swoich trzy sta y ośmnaśćie: y pogoń uczynił aż do Dan.

15. A rozdźieliwszy towarzysze, przypadł na nie w nocy: y poraźił ie, y gonił io aż do Hoby, która iest po lewéy stronie Damaszku.

16. Y przywróćił nazad wszytkę maiętność, y Lota brata swego z maiętnośćią iego, y niewiasty y lud.

17. Y wyiachał król Sodomski przećiw iemu, gdy się wracał od porażki Chodorlahomora, y królów którzy z nim byli w dolinie Sawe, która iest dolina królewska.

18. Ali Melchisedech król Salem

wynióższy chléb y wino, bo był kapłanem Boga nawyższego.

19. Błogosławił mu y rzékł: Błogosławiony Abram Bogu wysokiemu, który stworzył niebo y źiemię:

20. Y błogosławiony Bóg wysoki, którego obroną nieprzyiaciele są w rękach twoich. Y dał mu dźieśięćiny ze wszytkiego.

21. Y rzékł król Sodomski do Abrama: Day mi dusze, inne rzeczy pobierz sobie.

22. A on mu odpowiedźiał. Podnoszę rękę moię do Pana Boga wysokiego, dźierżawce nieba y źiemie,

23. Że od nići wątkowéj, aż do rzemyka obuwia, nie wezmę ze wszytkiego co twego iest, żebyś nie rzékł: Jam ubogaćił Abrama:

24. Wyiąwszy to co strawili młodźieńcy, a dźiały mężów którzy ieźdźili zemną, Anera, Eschola, y Mambrego: ći wezmą dźiały swoie.

ROZDZIAŁ XV.

Abrahamowi o Potomkach wątpiącemu przyślubia Bóg Syna, któremu wierząc Abraham stawa się usprawiedliwionym; a na znak obiecane źiemie, naznaczoną od Boga ofiarę ofiaruie y słyszy swych potomków pielgrzymowanie.

1. TO tedy odprawiwszy stało się słowo Pańskie do Abrama, w widzeniu mówiąc: Nie bóy się Abramie, iam iest obrońcą twoim, y zapłatą twą zbytnie wielką.

2. Y rzékł Abram: Panie Boże cóż mi dasz? ia zéydę bez dźiatek a syn szafarza domu mego ten Damaszek Eliezer.

3. Y przydał Abram: A mnieś nie dał potomka, ale oto domowy sługa móy, dźiedźicem moim będźie.

4. Y wnetże słowo Pańskie stało się do niego mówiąc: Nie będźie ten dźiedźicem twoim: ale który wynidźie z żywota twego, tego będźiesz miał dźiedźicem.

5. Y wywiódł go z domu, y rzékł mu: Weyźrzy na niebo, a zlicz gwiazdy ieśli możesz. Y rzékł mu: Tak będźie naśienie twoie.

6. Uwierzył Abram Bogu: y poczytano mu iest ku sprawiedliwośći. *Rzym. 4. a. 3. Gal. 3. a. 6. Jac. 2. d. 23.*

7. Y rzékł do niego: Ja Pan, którym ćię wywiódł z Ur Chaldeyczyków abychći dał tę źiemię, y żebyś ią pośiadł.

8. A ón rzékł: Panie Boże skąd wiedźieć mogę że ią pośiędę?

9. A odpowiadaiąc Pan: Weźmi mi, prawi, iałowicę trzećioletnią, y kozę trzećioletnią, y barana trzech lat, synogarlicę téż y gołębicę. *Jere. 34. d. 18.*

10. Który wźiąwszy to wszytko, przedźielił ie na poły, a obie częśći przećiw sobie iednę ku drugiéy położył: ale ptaków nie rośćinał.

11. Y zlećieli ptacy na ono mięso, a Abram ie odganiał.

12. A gdy słońce zachodźiło, przypadł twardy sen na Abrama y strach wielki y ćiemny przypadł nań.

13. Y rzeczono do niego: Wiedz wprzód wiedząc, iż gośćiem będźie naśienie twoie w źiemi nie swoiéy, y podbiią ie w niewolą, y utrapią ie przez cztéry sta lat.

14. A wszakoż naród, u którego w niewoli będą, ia sądźić będę:

dę: a potym wynidą z wielką majętnośćią.

15. *Ale ty póydźiesz do oyców twoich w pokoiu, pogrżebiony w staróśći dobréy.*

16. A w czwartym pokoleniu, wrócą się tu: bo ieszcze nie wypełniły się nieprawośći Amorreyczyków aż do tego czasu.

17. A gdy zaszło słońce, powstała mgła ćiemna, y ukazał się piec kurzący się, y pochodnia ognista przechodząca między onémi przedźiały. *Wyższéy 12. b. 7. 13. d. 14. Niżéy 26. a. 4. 2. Par. 9. f. 26. Deu. 34. b. 4. 1. Król. 4. c. 20.*

18. Onego dnia uczynił Pan przymierze z Abramem, mówiąc: Naśieniu twemu dam tę źiemię od rzéki Egiptskiéy, aż do rzéki wielkiéy Euphratesa.

19. Cynéyczyki y Cenezeyczyki, Cedmoneyczyki,

20. Y Heteyczyki y Pherezeyczyki, Raphaimy téż,

21. Y Amorreyczyki, y Chananeyczyki, y Gergezeyczyki y Jebuzeyczyki.

ROZDZIAŁ XVI.

Sarai żona Abramowa daie sługę swą Agar mężowi za żonę, która kiedy poczęła, wzgardźiła panią swoią, za co trapiona od Sarai, ućiekła, ale za rozkazem Anioła wróćiła się, a porodźiła Ismaela.

1. SArai tedy żona Abramowa nie rodźiła dźieći: ale maiąc niewolnicę Egiptiankę imieniem Agar,

2. Rzekła mężowi swemu: Oto zamknął mię Pan, abych nie rodźiła: Wnidź do sługi moiéy azali snadź wżdy z niéy będę miała dźiatki. A gdy ón przyzwolił na prośbę iéy,

3. Wźięła Agarę Egiptiankę sługę swą, po dźieśiąći lat iako mieszkać poczęli w źiemi Chananeyskiéy, y dała ią mężowi swemu za żonę.

4. Który wszedł do niéy. Ale ona widząc że poczęła, wzgardźiła panią swoią.

5. Y rzekła Sarai do Abrama: Niesprawiedliwie czynisz przećiw mnie: iam dała sługę do łóna twego; która widząc że poczęła, gardźi mną; niech rozsądźi Pan między mną a tobą.

6. Któréy odpowiadaiąc Abram: oto: prawi, sługa twoia w ręku twoich iest, czyń z nią iakoć się podoba. A gdy ią trapiła Sarai, ućiekła.

7. Y gdy ią znalazł Anyół Pański u źrzódła wody w pustyni, które iest na drodze Sur na puszczy,

8. Rzékł do niéy: Agar sługo Sarai, zkąd idźiesz? y dokąd idźiesz? Która odpowiedźiała: Od oblicza Sarai paniéy moiéy ia ućiekam.

9. Y rzékł iéy Anyół Pański: Wróć się do paniéy swéy, a ukorz się pod ręką iéy.

10. Y zaś rzékł: Mnożąc rozmnożę naśienie twe, y nie będźie zliczone prze mnostwo.

11. Y potym rzékł: Otoś poczęła, y porodźisz syna: y nazowiesz imię iego Ismael, przeto iż usłyszał Pan utrapienie twoie.

12. Ten będźie dźiki człowiek: ręce iego przećiwko wszytkim, a ręce wszytkich przećiw iemu: a na przećiwko wszytkiéy braćiéy swéy rozbiie namioty.

13. Y nazwała imię Pana który mówił do niéy: Ty Boże któryś mię uyźrzał. Rzekła bowiem: Zaiste

Digitized by Google

ste tum widźiała tył widzącego mię.

14. Przetóż nazwała studnię onę, Studnia żywiącego y widzącego mnie. Ta iest między Kadeś y Barad. *Niżéy 24. g. 62.*

15. Y urodźiła Agar Abramowi syna: który nazwał imię iego Ismael.

16. Ośmdźieśiąt y sześć lat miał Abram, gdy mu Agar urodźiła Ismaela.

ROZDZIAŁ XVII.

Bóg przymierze stanowi z Abramem, a tak iego iak y Sarai imię odmienia: Obrzezanie na znak przymierza rozkazuie, y obiecuie mu Syna z Sary: Abram rozkaz Boski wypełnia.

1. ZA czym gdy dźiewiąćidźieśiąt y dźiewiąći lat bydź począł, ukazał mu się Pan: y rzékł do niego: Iam Bóg wszechmogący: chodź przedemną, a bądź doskonały.

2. A uczynię przymierze moie między mną y tobą, y rozmnożę ćię zbytnie wielce.

3. Padł Abram pochylony na oblicze.

4. Y rzékł mu Bóg: Iam iest, a przymierze moie z tobą, y będźiesz oycem wiela narodów.

5. Y imię twoie nie będźie daléy zwane Abram: Ale będźiesz zwan Abraham: bom ćię oycem wiela narodów postanowił.

6. Y uczynię, że się rozmnożysz barzo wielce, y rozkrzewię ćię w narody, y królowie z ćiebie wynidą. *Eze. 44. e. 20. Rom. 4. c. 17.*

7. Y postanowię umowę między mną a tobą, y między naśieniem twym po tobie w narodźiech ich, przymiérzem wiecznym: żebym był Bogiem twoim y naśienia twego po tobie.

8. Y dam tobie y nasieniu twemu ziemię pielgrzymowania twego, wszytkę źiemię Chananeyską w ośiadłość wieczną, y będę Bogiem ich. *Dźie. 7. a. 8.*

9. Y rzékł zaśię Bóg do Abrahama: Y ty tedy będźiesz strzégł przymiérza mego, y naśienie twoie po tobie w narodźiech swoich.

10. To iest przymierze moie, które zachowaćie między mną a wami y naśieniem twym po tobie: Obrzezany będźie z was każdy mężczyzna:

11. A obrzeżećie ćiało odrzezku waszego, aby było na znak Przymierza między mną y wami.

12. Dźiéćiątko ośmi dni będźie obrzezano między wami, każdy mężczyzna w narodźiech waszych: tak w domu urodzony sługa iako y kupiony, będźie obrzezany, y którykolwiek nie iest z pokolenia waszego: *Rzym. 4. b. 11. Lev. 11. a. 3. Luc. 2. c. 22.*

13. Y będźie umowa moia na ćiele waszym na przymierze wieczne.

14. Mężczyzna którego odrzesku ćiało nie będźie obrzezane, będźie wygładzona dusza ona z ludu swego: iż przymierze moie wzruszył.

15. Rzékł téż Bóg do Abrahama: Sarai żonę twoię nie będźiesz zwał Sarai ale Sarą.

16. Y będę iéy błogosławił, y damći z niéy syna, któremu błogosławić będę, y będźie w narody, y królowie ludów wynidą z niego.

17. Upadł Abraham na oblicze swoie, y rośmiał się mówiąc w sercu swoim: Co mniemasz że stole-

Digitized by Google

letniemu syn się urodźi? y Sara w dźiewięćdźieśiąt lat porodźi?

18. Y rzékł do Boga: Oby Ismael żył przed tobą.

19. Y rzékł Bóg do Abrahama: Sara żona twoia urodźi tobie syna, y nazowiesz imię iego Isaak, y postanowię umowę moię iemu na przymierze wieczne, y naśieniu iego po nim. *Niż. 18. b. 10. 21. a. 1.*

20. O Ismaela téż wysłuchałem ćię. Oto błogosławię mu, y rozmnożę y rozszérzę go barzo: dwanaśćie kśiążąt zrodźi, y rozkrzewię go w naród wielki.

21. Ale przymierze moie ustawię do Isaaka którego tobie urodźi Sara o tym czaśie w roku drugim.

22. A gdy się dokonała rzecz mówiącego z nim, wstąpił Bóg od Abrahama.

23. Y wźiął Abraham Ismaela syna swego, y wszytkie sługi urodzone w domu iego: y wszytkie które był kupił, wszytkie mężczyzny ze wszech mężów domu swego: y obrzezał ćiało odrzesku ich, zaraz onegóż dnia iako mu był Bóg przykazał.

24. Abrahamowi było dźiewięćdźieśiąt y dźiewięć lat kiedy obrzezał ćiało odrzezku swego.

25. A Ismael syn trzynaśćie lat miał spełna czasu obrzezania swego.

26. Tegóż dnia obrzezan iest Abraham y Ismael syn iego,

27. Y wszyscy mężowie domu iego, tak w domu urodzeni iako y kupieni, y cudześiemcy pospołu obrzezani są.

ROZDZIAŁ XVIII.

Pan się ukazał Abrahamowi w postaći trzech Aniołów, które Abraham wdźięcznie przyimuie, a Bóg mu obietnicę o urodzeniu syna powtarza: Sarę że się z tego śmiała zgromił: Przepowiada karanie Sodomy y Gomorry, za które Abraham się modli.

1. Y Ukazał mu się Pan w dolinie Mambre śiedzącemu we drzwiach namiotu swego w samo gorąco dniowe. *Żyd. 13. a. 2.*

2. A gdy podniósł oczy swe, ukazali mu się trzéy mężowie stoiący blisko niego: które uyźrzawszy wybieżał przećiwko im ze drzwi namiotu, y pokłónił się do źiemie.

3. Y rzékł: Panie ieślim nalazł łaskę w oczach twoich, nie miiay sługi twego:

4. Ale przyniosę troszkę wody, a umyyćie nogi wasze, y odpoczyńćie pod drzewem:

5. Y przyniosę kęs chleba, y pośilićie serce wasze, potym póydźiećie: dla tegośćie bowiem zstąpili do sługi swego. A oni rzekli: uczyń iakoś rzékł.

6. Pośpieszył się Abraham w namiot do Sary y rzékł iéy: Spiesz się, trzy miarki światlicy mąki rozczyń, a naczyń podpłomyków.

7. Sam téż do bydła pobieżał, y wźiął ztamtąd ćielę młodźiuchne y wyborne, y dał pacholęćiu: który pospieszył y uwarzył ie.

8. Wźiął téż masła y mléka y ćielę które był uwarzył, y położył przed nimi: a sam stał wedle nich pod drzewem.

9. A gdy się naiedli, rzekli do niego: Gdźie iest Sara żona twoia? on odpowiedźiał: Oto w namiećie iest.

10. Któremu rzékł, wracaiąc się przyidę do ćiebie o tym czaśie dali Bóg zdrowie, a Sara żo-

na

Digitized by Google

na twoia będźie syna miała. Co usłyszawszy Sara, rośmiała się za drzwiami namiotu. *Wyższéy 17. c. 19. Niżéy 21. a. 1. Rzym. 9. b. 9.*

11. A byli oboie starzy y zeszłego wieku, y iuż były ustały Sarze białogłowskie rzeczy.

12. Która rośmiała się potaiemnie mówiąc: Gdym się iuż zstarzała y Pan móy iest stary, roskoszy patrzyć będę?

13. Y rzékł Pan do Abrahama: Czemu się rośmiała Sara mówiąc: Izaż prawdźiwie porodzę babą będąc?

14. Izali Bogu iest co trudnego? Iako się rzekło, wrócę się do ćiebie o tymże czaśie, dali Bóg zdrowie, y będźie miała Sara syna.

15. Zaprzała Sara mówiąc: Nie śmiałam się: bołaźnią przestraszona. A Pan: Nie iest, prawi, tak; aleś się śmiała.

16. Gdy tedy wstali z onąd mężowie, obróćili oczy ku Sodomie, a Abraham szedł wespół prowadząc ie.

17. Y rzékł Pan: Izali mogę zataić przed Abrahamem co uczynię:

18. Ponieważ on ma bydź w lud wielki, y śiły mocnéy, y błogosławione bydź maią w nim wszytkie narody źiemie? *Wyższéy 12. a. 3. Niżéy 22. d. 17.*

19. Wiém bowiem iż roskażę synóm swoim y domowi swemu po sobie, aby strzegli drogi Pańskiéy, y czynili sąd y sprawiedliwość: aby przywiódł Pan dla Abrahama wszytko co mówił do niego.

20. Rzékł tedy Pan: Krzyk Sodomy y Gomorry rozmnożył się, y grzéch ich zbytnie oćiężał.

21. Zstąpię y oglądam ieśliż krzyk który mię doszedł skutkiem wypełnili, czyli się tak iest, abym wiedźiał.

22. Y obróćili się z onąd y poszli do Sodomy: Lecz Abraham ieszcze stał przed Panem.

23. Y przystąpiwszy się rzékł: Izali zatraćisz sprawiedliwego z niezbożnym?

24. Ieśliż będźie pięćdźieśiąt sprawiedliwych w mieśćie, zginąż spółem? y nieprzepuśćisz mieyscu onemu dla pięćidźieśiąt sprawiedliwych, ieśliż będą w nim?

25. Niech to daleko będźie od ćiebie, abyś tę rzecz uczynić miał, y zabił sprawiedliwego z niezbożnym, ażeby był sprawiedliwy iako y niezbożny, nie twoia to; który sądźisz wszytkę źiemię, żadną miarą nie uczynisz sądu tego.

26. Y rzékł Pan do niego: Ieśli naydę w Sodomie pięćdźieśiąt sprawiedliwych w samym mieśćie, odpuszczę wszytkiemu mieyscu dla nich.

27. A odpowiadaiąc Abraham rzékł: Iżem raz począł, będę mówił do Pana mego, aczem proch y popiół.

28. A ieśliby mniéy pięćią było sprawiedliwych, niż pięćdźieśiąt; czy zatraćisz dla cztérdźiestu y pięći wszytko miasto? Y rzékł: Nie zatracę, ieśli tam naydę cztérdźiestu pięći.

29. Rzékł ieszcze do niego. A ieśli się tam naydą cztérdźieśći, co uczynisz? Odpowiedźiał: nie zatracę dla cztérdźiestu.

30. Rzékł: Nie gnieway się Panie proszę, ieśli przemówię. A ieśli się tam naydą trzydźieśći? Odpowiedźiał: Nie uczynię, ieśli tam naydę trzydźiestu.

31. Rzékł: Gdyżem raz począł, będę mówił do Pana mego: A ieśli się tam naydą dwadźieśćia:

Od-

Odpowiedźiał: Nie zatracę dla dwudźiestu.

32. Proszę, rzékł, nie gniewey się Panie, ieśli ieszcze raz przerzekę: A ieśli się tam naydą dźieśięć? Odpowiedźiał: Nie zatracę dla dźieśiąći.

33. Y poszedł Pan iako przestał mówić do Abrahama: a on się téż wróćił na mieysce swoie.

ROZDZIAŁ XIX.

Lot Anioły przyimuie, które Sodomczycy zelżyć chćieli: Aniołowie Lota wywiodli z Sodomy z żoną y z córkami iego, a Sodomę wywróćili: Żona Lotowa oględuiąc się, w słup soli się obróćiła. Lot z piiaństwa, Córki iego z głupstwa grzeszą, zkąd pochodzą Moabitowie y Ammonitowie.

1. Y Przyszli dwa Aniołowie do Sodomy w wieczór, y gdy Lot śiedźiał w Bronie mieyskiéy. Który uyźrzawszy ie, wstał, y szedł przećiwko nim: y pokłónił się twarzą do źiemie, *Żyd. 13. a. 2.*

2. Y rzékł: Proszę Panowie, wstąpćie do domu pacholęćia waszego, a zostańćie w nim. Umyyćie nogi swoie, a rano póydźiećie w drogę waszę. A oni odpowiedźieli. By namniéy, ale na ulicy zostaniemy.

3. Przymuśił ich barzo aby stanęli u niego: a gdy weszli do domu iego, sprawił ucztę y napiékł chleba przasnego y iedli.

4. Ale piérwéy niż poszli spać, ludźie z miasta obstąpili dom, od chłopięćia aż do starego, wszytek lud pospołu.

5. Y zawołali Lota y rzekli mu: Gdźie są mężowie którzy weszli do ćiebie w nocy? wywiedź ie tu, abychmy ie poznali.

6. Wyszedszy do nich Lot, zamknąwszy drzwi za sobą rzékł:

7. Nie czyńćie, proszę, bráćia moi, nie czyńćie téy złośći.

8. Mam dwie córki które ieszcze nie poznały męża: wywiodę ie do was, a czyńćie z nimi iako się wam podoba, byleśćie iedno mężóm tym nic złego nie czynili, bo weszli pod ćieniem dachu mego.

9. A oni rzekli: Pódźże tam. Y zaśię rzekli: Przyszedłeś tu iako przychodźień, czyli abyś sądźił? ćiebie tedy samego barźiéy niźli ie dręczyć będźiemy. Y czynili gwałt Lotowi barzo ćiężko: y iuż bliżu było że drzwi wyłomili. *2. Pet. 2. b. 8.*

10. A oto wyćiągnęli rękę mężowie y wwiedli Lota w dóm do siebie, y zamknęli drzwi:

11. A one którzy przed domem byli, pozarażali ślepotą od namnieyszego aż do nawiętszego, tak iż drzwi naléść nie mogli. *Mądr. 19. c. 26.*

12. Y rzekli do Lota: Masz tu kogo z swoich? źięćia abo syny, abo córki, wszytkie którzy są twoi wyprowadź z miasta tego:

13. Zgładźiémy bowiem to mieysce, przeto iż przemógł krzyk ich przed Panem, który nas posłał abyśmy ie wytraćili.

14. Wyszedszy tedy Lot, mówił do źięćiów swoich, którzy mieli poiąć córki iego, y rzékł: Wstańćie, wynidźćie z mieysca tego: bo zatraći Pan miasto to. Y zdał się im iakoby żartem mówił.

15. A gdy było rano przymuszali go Anyołowie mówiąc: Wstań, weźmi żonę twoię y dwie córce które masz, abyś y ty pospołu nie zginął we złośći miasta.

16. A gdy się on oćiągał, uięli rę-

rękę iego y rękę żony iego y dwu córek iego, przeto iż mu Pan folgował.

17. Y wywiedli go, y postawili przed miastem: y tam mówili do niego, mówiąc: Zachoway duszę twoię: nie oglądaj się na zad, ani postaway we wszytkiéy wokół krainie: ale na górze zachoway się, byś y ty pospołu nie zginął. *Mądr. 10. 26.*

18. Y rzékł Lot do nich: Proszę Panie móy.

19. Ponieważ nalazł sługa twóy łaskę przed tobą, a uwielbiłeś miłośierdźie twoie któreś uczynił zemną, abyś zachował duszę moię, y na górze nie mogę bydź zachowany, by mię snadź nie zachwyćiło złe y nie umarł.

20. Iest miasto tu bliska do którego mogę ućiec, małe, a będę w nim zachowan: azaż nie małe iest? a będźie żywa dusza moia.

21. Y rzékł do niego: Oto y w tym przyiąłem prośbę twoią, abych nie wywróćił miasta o któreś mówił.

22. Spiesszże się, a zachoway się tam: bo niebędę mógł nic uczynić aż tam wnidźiesz: Dla tegóż przezwane iest imię miastu onemu Segor.

23. Słońce wzeszło na źiemię: a Lot wszedł do Segora.

24. Tedy Pan dżdżył na Sodomę y Gomorrę śiarką y ogniem od Pana z nieba. *Wyższéy 14. Deut. 29. d. 23.*

25. Y wywróćił miasta te, y wszytkę w kół krainę, wszytkie obywatele miast y wszytko co się źieleni na źiemi. *Isa. 13. d. 19. Ier. 50. f. 40. Ezech. 16. f. 48.*

26. A obeyźrzawszy się żona iego nazad, obrócona iest w słup soli. *Luc. 17. f. 29. Iudae. 1. c. 7.*

27. Abraham lepak wstawszy rano, gdźie piérwéy stał z Panem,

28. Poyźrzał na Sodomę y Gomorrę, y na wszytkę źiemię onéy krainy, y uyźrzał wzgórę lecący pérz z źiemie, iako dym z pieca. *Luc. 17. g. 33. Wyższéy 18. c. 3.*

29. Gdy bowiem wywracał Bóg miasta onéy krainy, wspomniawszy na Abrahama, wybawił Lota z wywrócenia miast w których mieszkał.

30. Y wyszedł Lot z Segora, y mieszkał na górze, y dwie córce iego z nim (bał się bowiem mieszkać w Segorze) y mieszkał w iaskini sam, y dwie córce iego z nim.

31. Y rzekła starsza do młodszéy: Oćiec nasz stary iest, a żaden z mężczyzny nie został na źiemi któryby mógł wniść do nas według obyczaiu wszytkiéy źiemie.

32. Pódź upóymy go winem y spiymy z nim, abyśmy mogły zachować naśienie z oyca naszego.

33. Dały tedy oycu swemu pić wina onéy nocy: y weszła starsza, y spała z oycem: a on nie czuł, ani kiedy się układła córka, ani kiedy wstała.

34. Drugiego téż dnia rzekła starsza do młodszéy: otom wczora spała z oycem moim: daymyż mu pić wina y téy nocy, y będźiesz spała z nim, abyśmy zachowały naśienie z oyca naszego.

35. Y dały także onéy nocy oycu swemu pić wino: y wszedszy młodsza córka spała z nim: Lecz ani tedy poczuł kiedy z nim spała, abo kiedy wstała.

36. Poczęły tedy dwie córce Lotowe z oyca swego.

37. Y porodźiła starsza syna, y nazwała imię iego Moab, ten iest oycem Moabitów, aż do dźiśieyszego dnia.

38.

Digitized by Google

38. Młodsza też porodźiła syna, y nazwała imię iego Ammon (to iest *syn ludu mego*) ten iest oćiec Ammonitów aż podźiś dźień.

ROZDZIAŁ XX.

Abraham przechodźi do Gerar, gdźie Abimelech Król wźiął żonę iego z niewiadomośći: którą za Rozkazem Pańskim oddał Abrahamowi; a Abraham modląc się za Abimelecha wyprośił od Boga zdrowie domu Królewskiemu.

1. Puśćiwszy się z tamtąd Abraham do źiemie południowéy, mieszkał między Kades y Sur, y był gośćiem w Gerarze.

2. Y powiadał o Sarze żenie swoiéy: śiostrą moią iest. Posłał tedy Abimelech król Gerary y wźiął ią.

3. Ale przyszedł Bóg do Abimelecha przez sen w nocy, y rzékł mu: Oto umrzesz dla niewiasty któręś wźiął: ma bowiem męża.

4. A Abimelech nie dotknął się iéy był y rzékł: Panie, izażli lud niewiedzący y niewinny zabiiesz?

5. Zaż mi sam nie mówił: śiostra moia iest, y sama mówiła: brat móy iest? W prostośći serca mego y czystośći rąk moich uczyniłem to.

6. Y rzékł do niego Bóg: Y ia wiém żeś prostym sercem uczynił: y dla tegom ćię strzégł, abyś nie zgrzészył przećiwko mnie, y niedópuśćiłem abyś się iéy tykał.

7. Teraz tedy wróć żonę mężowi iéy, bo Prorokiem iest: y będźie się modlił za ćię, y żyw będźiesz: ale gdźie nie będźiesz chćiał wróćić, wiédz iż śmierćią umrzesz ty y wszytko co twego iest.

8. Y wnetże wstawszy w nocy Abimelech, zezwał wszytkie sługi swoie: y powiedźiał te wszytkie rzeczy w uszy ich, y polękali się wszyscy mężowie barzo.

9. Y wezwał téż Abimelech Abrahama, y rzékł mu: Coś nam uczynił? cosmy zgrzészyli przećiw tobie, iżeś przywiódł na mię y na królestwo moie grzéch wielki? Czegoś czynić nie miał, uczyniłeś nam.

10. Y powtóre uskarżaiąc się rzékł: Cożeś upatrował żebyś to uczynił?

11. Odpowiedźiał Abraham: Myśliłem sobie mówiąc: Podobno niemasz boiaźni Bożéy na tym mieyscu, y zabiią mię dla żony moiéy:

12. A téż y prawdźiwie śiostrą moią iest; córka oyca mego, acz nie córką matki moiéy, y poiąłem ią za żonę. *Wyższéy 12. c. 13. Niż. 21. c. 23.*

13. Ale gdy mię Bóg wywiódł z domu oyca mego, rzekłem do niéy: To miłośierdźie uczynisz ze mną: Na każdym mieyscu do którego przyydźiemy powiész żem bratem twoim.

14. Nabrał tedy Abimelech owiec y wołów y sług y służebnic, y dał Abrahamowi: y wróćił mu Sarę żonę iego.

15. Y rzékł: Ziemia przed wami iest, gdźieć się kolwiek podoba, mieszkay.

16. A Sarze powiedźiał: Oto tyśiąc śrébrników dałem bratu twemu, to będźiesz miała na zasłonę oczu przed wszytkimi którzy są z tobą, y gdźiekolwiek póydźiesz: a pamiętay że ćię doszło.

17. Za modlitwą iednak Abrahamową uzdrowił Bóg Abimelecha

Digitized by Google

cha y żonę y służebnice iego, y porodźiły:

18. Zawarł był bowiem Pan każdy żywot domu Abimelechowego, dla Sary żony Abrahamowéy.

ROZDZIAŁ XXI.

Sara urodźiła Abrahamowi Isaaka, a Abrahąm wyrzućił Agar z Ismaelem, którą Bóg ćieszy na puszczy. Abimelech przymierze stanowi z Abrahamem.

1. A Pan nawiedźił Sarę, iako był obiecał, y wypełnił co powiedźiał.

2. Y poczęła y urodźiła syna w starośći swoiéy, czasu, który iéy był Bóg przepowiedźiał.

3. Y nazwał Abraham imię syna swego, którego mu zrodźiła Sara, Isaak:

4. Y obrzezał go dnia ósmego, iako mu Bóg przykazał.

5. Gdy mu było sto lat: w tym wieku oycowskim narodźił się Isaak. *Wyższéy 17. c. 19. 18. b. 10. Gal. 4. c. 23.*

6. Y rzekła Sara: śmiéch mi uczynił Bóg: ktokolwiek usłyszy, pomoże mi śmiéchu.

7. Y zaśię rzekła: Ktoby wierzył że Abraham usłyszéć miał, iż Sara pierśiami karmi syna, którego mu iuż staremu urodźiła?

8. Rosło tedy dźiéćię, y odchowane iest, y uczynił Abraham wielką ucztę w dźień odchowania iego.

9. A gdy uyźrzała Sara syna Agary Egiptianki, graiącego z Isaakiem synem swoim, rzekła do Abrahama:

10. Wyrzuć tę niewolnicę y syna iéy: nie będźie bowiem dźiedźicem syn niewolnice z synem moim Isaakiem. *Gal. 4. d. 10.*

11. Przykro to przyiął Abraham dla syna swego.

12. Któremu rzékł Bóg: Niechći się nie zda ostro o dźiećięćiu y o niewolnicy twoiéy: we wszytkim cokolwiek rzecze Sara, słuchay głosu iéy: Bo w Isaaku będźieć nazwane naśienie. *Rzym. 9. b. 7.*

13. Aleć y syna niewolnice rozmnożę w naród wielki, ponieważ naśieniem twoim iest. *Żyd. 11. d. 18.*

14. Wstał tedy Abraham rano, y wźiąwszy chléb, y bukłak wody, włożył na plecy iéy, y oddał iéy dźiećię y odprawił ią. Która poszedszy błądźiła w puszczy Bersabee.

15. A gdy nie stało wody w bukłaku, porzućiła dźiéćię pod iednym z drzew które tam były.

16. Y odeszła y uśiadła przećiw niemu z daleka ile łuk zastrzelić może, rzekła bowiem: Nie będę patrzyła na umieraiące dźiéćię: a śiedząc na przećiwko podniosła głos swóy y płakała.

17. Y wysłuchał Bóg głos dźiéćęcy. Y zawołał Anyół Boży Agary z nieba, mówiąc: Co czynisz Agar? niebóy się: wysłuchał bowiem Bóg głos dźiéćęcy z mieysca na którym iest.

18. Wstań weźmi dźiéćię, a uymi ie za rękę iego: Bo w naród wielki rozmnożę go.

19. Y otworzył Bóg oczy iéy: która uyźrzawszy studnię wody, szła y napełniła bukłak, y dała pić dźiéćięćiu.

20. Y był z nim: który urósł y mieszkał na puszczy, y stał się z młodośći strzelcem.

21. Y mieszkał w puszczy Pharan, y wźięła mu matka iego żonę z źiemie Egiptskiéy.

22. Tegóż czasu rzékł Abimelech

Digitized by Google

lech y Phikol Hetman woyska iego do *Abrahama*: Bóg z tobą iest we wszytkim co czyniesz.

23. A tak przyśięż przez Boga, że mi nie będźiesz szkodźił, y potomcym moim, y pokoleniu memu: ale według miłośierdźia któremći, uczynił, uczynisz mnie, y źiemi w któreieś przebywał przychodniem. *Wyższéy 20. d. 13.*

24. Y rzékł Abraham: Ia przyśięgę:

25. Y strofował Abimelecha o studnią wody którą gwałtem odięli byli słudzy iego.

26. Y odpowiedźiał Abimelech: Niewiedźiałem ktoby to uczynił: nawet y tyś mi nie oznaymił, y iam nie słyszał o tym dopiéro dźiś.

27. Nabrał tedy Abraham owiec y wołów y dał Abimelechowi, y uczynili oba przymierze.

28. Y postawił Abraham śiedmioro owiec z trzody osobno.

29. Któremu rzékł Abimelech: Na co to śiedmioro owiec któreś postawił osobno?

30. A on: Siedmioro, prawi, owiec weźmiesz z ręki moiéy, aby mi były na swiadectwo żem ia wykopał tę studnią.

31. Y dla tego nazwano mieysce ono Bersabee: iż tam oba przyśięgli.

32. Y weszli w przymierze o studnią przyśięgi.

33. Y wstał Abimelech, y Phikol Hetman woyska iego, y wróćili się do źiemie Palestyńskiéy. A Abraham nasadźił gay w Bersabel, y wzywał tam imienia Pana Boga wiecznego.

34. Y był obywatelem źiemie Palestyńskiéy przez wiele czasów.

ROZDZIAŁ XXII.

Bóg doświadcza posłuszeństwa Abrahamowego: każe sobie Isaaka ofiarować, a doznawszy posłuszeństwo iego, nie da Isaaka zabiiać, ale barana miasto niego przyimuie: Naśienie Nachora brata Abrahamowego rozmnożone.

1. CO gdy się stało, kuśił Bóg Abrahama, y rzékł do niego: Abrahamie, Abrahamie. A on odpowiedźiał: owom ia. *Iudit. 8. c. 22. Żyd. 11. d. 17.*

2. Rzékł mu: Weźmi syna twego iednorodzonego, którego miłuiesz, Isaaka, a idź do źiemie Widzenia: y tam go ofiaruiesz na całopalenie, na iedney górze którą ukażę tobie.

3. Abraham tedy wstawszy w nocy, ośiodłał osła swego: wźiąwszy z sobą dwu młodźieńców, y Isaaka syna swego: a narąbawszy drew do całopalenia, szedł na mieysce na które mu Bóg roskazał.

4. A dnia trzećiego, podniózszy oczy, uyźrzał mieysce z daleka:

5. Y rzékł do sług swoich, poczekayćie tu z osłem: a ia z dźiećięćiem aż do onąd pospieszywszy, skoro uczynimy pokłón, wróćimy się do was.

6. Nabrał téż drew całopalenia, y włożył na Isaaka syna swego, a sam niósł w rękach ogień y miecz. A gdy oba szli pospołu,

7. Rzékł Isaak oycu swemu: Oycze móy. A on odpowiedźiał: Czego chcesz synu. Oto, prawi, ogień y drwa, a gdźież ofiarą całopalenia?

8. A Abraham rzékł: Bóg opatrzy

Digitized by Google

trzy sobie offarę całopalenia synu móy. Szli tedy pospołu.

9. Y przyszli na mieysce które mu ukazał Bóg, na którym zbudował ołtarz, y ułożył drwa na nim: a związawszy Isaaka syna swego, włożył go na ołtarz na stós drew.

10. Y wyćiągnął rękę y porwał miecz, aby offarował syna swego. *Iac. 2. d. 21.*

11. A oto Anyół Pański z nieba zawołał mówiąc: Abrahamie, Abrahamie. Który odpowiedźiał: Owom ia.

12. Y rzékł mu: Nie śćiągay ręki twéy na dźiećię, ani czyń namniéy: terazem doznał że się boisz Boga, y nie zfolgowałeś iedynemu synowi twemu dla mnie.

13. Podniósł Abraham oczy swoie, y uyźrzał za sobą barana, a on uwiązł za rogi w ćieniu: którego wźiąwszy offarował całopalenie miasto syna.

14. Y nazwał imię mieysca onego, Pan widźi. Z tąd że aż po dziśdźień zowią: Na górze Pan uyźrzy. *Wyższéy v. 8.*

15. Y zawołał Anyół Pański Abrahama powtóre z nieba mówiąc:

16. Przez mię samego przyśiągłem, mówi Pan: ponieważeś uczynił tę rzecz, a niezfolgowałeś synowi twemu iednorodzonemu dla mnie: *Psal. 104. a. 9. Luc. 1. g. 73. Eccl. 44. d. 21. Żyd. 6. c. 13.*

17. Błogosławićći będę y rozmnożę naśienie twoie iako gwiazdy niebieskie, y iako piasek który iest na brzegu morskim: pośiędźie naśienie twoie brony nieprzyiaćiół swoich. *1. Mach. 2. f. 32.*

18. Y BŁOGOSŁAWIONE BĘDĄ w naśieniu twoim wszytkie narody źiemię, żeś był posłuszny głosu mego. *Wyższéy 12. a. 3. 18. e. 18.*

19. Y wróćił się Abraham do sług swoich, y przyszli pospołu do Bersabei, y mieszkał tam. *Niżéy 26. a. 4.*

20. Gdy się to tak stało, dano znać Abrahamowi, że téż Melcha narodźiła synów Nachorowi bratu iego. *Dźie. 8. d. 25. Eccl. 44. d. 25.*

21. Hus piérworodnego y Buz brata iego, y Kamuel oyca Syrlyczyków.

22. Y Kased, y Azaw, Pheldas téż y Iedlaph,

23. Y Bathuel, z którego się urodźiła Rebeka: ośmi tych urodźiła Melcha Nachorowi bratu Abrahamowemu.

24. A nałóżnica iego, imieniem Roma, urodźiła Taber, y Gaham, y Tahas, y Maacha.

ROZDZIAŁ XXIII.

Sara Abrahamowi umarła, którą w iaskini dwoistéy od Euprona odkupionéy pogrzebł.

1. A Sara żyła sto dwadźieśćia śiedm lat.

2. Y umarła w mieśćie Arbee, które iest Hebron, w źiemi Chananeyskiéy: y przyszedł Abraham aby żałował, y płakał iéy.

3. A wstawszy od posługi ćiała, mówił do synów Hethowych, mówiąc:

4. Iestem przychodniem y gośćiem u was: dayćie mi prawo pogrzebu z wami, abych pogrzebł umarłego mego.

5. Odpowiedźieli synowie Hethowi, mówiąc:

6. Słuchay nas Panie: Kśiążęćiem Bożym iesteś u nas, w wybornych grobiech naszych pogrzeb umar-

umarłego swego: y żadenći bronić nie będźie mógł, abyś w grobie iego nie miał pogrześć umarłego swego.

7. Powstał Abraham y pokłonił się ludowi źiemie, to iest synóm Hethowym:

8. Y rzékł do nich: Ieśli się podoba duszy waszéy żebych pogrzebł umarłego mego, słuchayćie mię, a przyczyńćie się za mną do Ephrona syna Seorowego:

9. Aby mi spuśćił iaskinią dwoistą którą ma w ostatniéy częśći pola swego: za pieniądze słuszne niechay mi ią spuśći przed wami w ośiadłość grobu.

10. A Ephron mieszkał w pośrzodku synów Hethowych. Y odpowiedźiał Ephron Abrahamowi w głos przed wszytkimi, którzy wchodźili w bronę miasta onego, mówiąc:

11. Żadną miarą niech tak nie będźie Panie móy: ale ty raczéy posłuchay co mówię: Pole tobie daię, y iaskinią która na nim iest, przy bytnośći synów ludu mego, pogrzeb umarłego swego.

12. Pokłonił się Abraham przed ludem onéy źiemie.

13. Y rzékł do Ephrona, w kole ludu: Proszę posłuchay mnie: Dam pieniądze za pole: przyimi ie, a tak pogrzebię umarłego mego na nim.

14. Y odpowiedźiał Ephron:

15. Panie móy, słuchay mnie, Ziemia któréy żądasz, za cztéry sta syklów śrébra stoi: tać iest cena między mną a tobą: ale zaż to wielka? pogrzeb umarłego swego.

16. Co gdy usłyszał Abraham, odważył pieniądze, których Ephron zażądał, gdźie słyszeli synowie Hethowi, cztéry sta syklów śrébra dobréy monety pospolitéy.

17. Y potwiérdzone iest pole niekiedy Ephronowe, na którym była iaskinia dwoista na przećiwko Mambre, tak samo iako y iaskinia, y wszytkie drzewa iego, we wszytkich granicach iego w około,

18. Abrahamowi w ośiadłość, na co patrzali synowie Hethowi, y wszyscy którzy wchodźili w bramę miasta onego.

19. Y tak pogrzebł Abraham Sarę żonę swą w iaskini pola dwoistéy, która leżała przećiwko Mambre. To iest Hebron w źiemi Chananeyskiéy.

20. Y potwiérdzone iest pole y iaskinia która była na nim, Abrahamowi w ośiadłość grobu od synów Hethowych.

ROZDZIAŁ XXIV.

Abraham posyła sługę do Mezopotamiiéy szukać żony Isaakowi: sługa prosząc Boga o szczęśliwe powodzenie, Rebekę Isaakowi przyprowadźił, którą Isaak wźiął za żonę.

1. A Abraham był stary y podeszły w lećiech: a Pan mu we wszytkim błogosławił: y rzékł do starszego sługi domu swego, który władał wszytkim co miał: *Niż. 44. g. 29.*

2. Połóż rękę twoię pod biodrę moię,

3. Abych ćię poprzyśiągł przez Pana Boga nieba y źiemie, żebyś nie brał żony synowi memu z córek Chananeyskich, między któremi mieszkam:

4. Ale żebyś do źiemie y do rodźiny moiéy iechał, y z tamtąd wźiął żonę synowi memu Isaakowi.

5. Odpowiedźiał sługa: Ieśli bia-

białagłowa nie będźie chćiała iść zemną do téy źiemie, izaż odprowadźić mam syna twego na mieysce z któregoś ty wyszedł?

6. Y rzékł Abraham: strzeż abyś tam kiedy nie odprowadzał syna mego.

7. Pan Bóg niebieski, który mię wźiął z domu oyca mego, y z źiemie urodzenia mego, który mówił zemną, y przyśiągł mi mówiąc: Naśieniu twemu dam tę źiemię: on pośle Anyoła swego przed tobą, y weźmiesz z tamtąd żonę synowi memu. *Wyższéy 12. b. 7. 13. d. 5. 15. d. 18. Niżéy 20. a. 1.*

8. A ieśli nie zechce białagłowa iachać z tobą, tedy nie będźiesz obowiązany przyśięgą: tylko syna mego nie odprowadzay tam.

9. Podłożył tedy sługa rękę swoię pod biodrę pana swego, y przyśiągł mu na tę mowę.

10. Y wźiął dźieśięć wielbłądów z stada y poszedł, niosąc z sobą ze wszytkich dóbr iego: a poiechawszy udał się do Mezopotamiiey, do miasta Nachor.

11. Y postawiwszy wielbłądy przed miastem u studnie w wieczór, o czaśie którego zwykły wychodźić niewiasty czérpać wodę rzékł:

12. Panie Boże pana moiego Abrahama, proszę potkay mnie dźiś, a uczyń miłośierdźie z panem moim Abrahamem.

13. Oto ia stoię blisko studnie, a córki obywatelów tego miasta wynidą czérpać wodę.

14. Przetóż panienka, któréy ia rzekę: Nachyl wiadra twego że się napiię: a ona odpowie: Piy, y owszem y wielbłądy twoie napoię: ta iest którąś zgotował słudze swemu Isaakowi: y przez to zrozumiem, żeś uczynił miłośierdźie z panem moim.

15. Ieszcze był w sobie słów nie dokończył, a oto Rebeka wychodźiła, córka Bathuela, syna Melchy, żony Nachora brata Abrahamowego, maiąc wiadro na ramieniu swoim:

16. Dźieweczka zbytnie śliczna y panna barzo piękna, y niepoznana od męża. A zeszła była do studniéy, y napełniła była wiadro, y wracała się.

17. Y zabieżał iéy sługa, y rzékł: Trochę wody abym się napił day mi z wiadra twego.

18. Która odpowiedźiała: Piy panie móy, y prędźiuchno złożyła wiadro na rękę swoię, y dała mu pić.

19. A gdy się napił, przydała: Y owszem y wielbłądóm twoim naczérpam wody, aż się wszyscy napiią.

20. Y wylawszy wiadro w koryta, bieżała zaśię do studnie czérpać wody: y naczérpawszy, wszytkim wielbłądóm dała.

21. A on milcząc przypatrował się iéy, chcąc wiedźieć ieśliby zdarzył Pan drogę iego, czy nie.

22. A gdy się napili wielbłądowie, dobył mąż nauszniс złotych, które ważyły dwa sykla, y manelli tyleż ważących syklów dźieśięć.

23. Y rzékł do niéy: Czyiaś ty córka? powiédz mi: iestli w domu oyca twego mieysce ku staniu?

24. Która odpowiedźiała: Iestem córka Bathuela syna Melchy, którego urodźiła Nachorowi.

25. Y przydała mówiąc: Pléw téż y śiana dostatek iest u nas, y mieysce przestrone do stania.

26. Y nachylił się człowiek, y pokłónił się Panu

27.

Digitized by Google

27. Mówiąc: Błogosławiony Pan Bóg pana mego Abrahama, który nie *oddalił* miłośierdźia y prawdy *swéy od* Pana mego, y prostą *drogą przywiódł* mię w dóm brata pana mego.

28. Bieżała tedy dźieweczka, y powiedźiała w domu matki swéy wszytko co słyszała.

29. A Rebeka miała brata imieniem Labana, który prędko wyszedł do człowieka, kędy była studnia.

30. A gdy uyźrzał nausznice y manelle na ręku śiostry swéy, y usłyszał wszytki słowa powiadaiącéy: To mi mówił człowiek: przyszedł do męża który stał u wielbłądów, y blisko studnie wody:

31. Y rzékł do niego: Wnidź błogosławiony Pański: przecz na dworze stoisz? nagotowałem dóm y mieysce wielbłądóm.

32. Y doprowadźił go do gospody, y rozśiodłał wielbłądy, y dał pléw y śiana, y wody na umyćie nóg iego, y mężów którzy z nim przyiechali.

33. Y położono przed nim chleba, który rzékł: Nie będę iadł, *aż odmówię* rzecz swoię. Odpowie*dźiał* mu: Mów.

34. A ón rzékł: Iestem sługa Abrahamów.

35. A Pan błogosławił panu memu barzo, y uwielmożony iest: y nadał mu owiec y wołów, śrébra y złota, niewolników y niewolnic, wielbłądów y osłów.

36. Y urodźiła Sara żona pana mego syna panu memu w starośći swoiéy, y dał mu wszytko co miał.

37. Y poprzyśiągł mię pan móy mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chananeyskich w *których* źiemi mieszkam:

38. Ale do domu oyca mego pojedźiesz, y z rodźiny moiéy weźmiesz żonę synowi memu.

39. A iam odpowiedźiał panu memu: A ieśli nie będźie chćiała zemną iachać białagłowa?

40. Pan, prawi, przed którego oblicznośćią chodzę, pośle Anyoła swego z tobą, y zdarzy drogę twoię: y weźmiesz żonę synowi memu z rodźiny moiéy y z domu oyca mego.

41. Nie winien będźiesz zaklęćia mego, gdy przyidźiesz do powinowatych moich, a nie danoćby.

42. Przyszedłem tedy dźiśia do studnie wody y rzekłem: Panie Boże pana mego Abrahama, ieśliś zdarzył drogę moię, po któréy teraz chodzę:

43. Oto stoię u studniéy wody, a panna, która wynidźie czérpać wody, usłyszy odemnie: Day mi trochę wody pić z wiadra twego:

44. A rzecze mi: y *ty* piy, y wielbłądóm twoim naczérpam, ta iest białagłowa którą zgotował Pan synowi pana mego.

45. A gdym to z sobą milcząc rozbiérał; ukazała się Rebeka idąc z wiadrem które niosła na ramieniu: y zeszła do studniéy, y naczérpała wody. Y rzekę do niéy: Day mi trochę pić.

46. Która spiesznie złożyła wiadro z ramienia, y rzekła mi: Y ty piy, y wielbłądóm twoim dam pić: y piłem, y napoiła wielbłądy.

47. Y spytałem iéy, y rzekłem: Czyiaś córka? Która odpowiedźiała: Iestem córka Bathuela syna Nachorowego, którego mu urodźiła Melcha. Zawieśiłem tedy nausznice na ozdobę oblicza iéy, y manelle włożyłem na ręce iéy.

48. Y nachyliwszy się pokłóniłem się Panu, błogosławiąc Pana Boga pana mego Abrahama, który mię przywiódł prostą drogą, abym

Digitized by Google

abym wźiął córkę brata pana mego synowi iego.

49. A przetóż ieśliż czynićie miłośierdźie y prawdę z panem moim, oznaymićie mi: a ieśli się co inszego podoba, y to mi powiédzćie, abym poszedł w prawo abo w lewo.

50. Y odpowiedźieli Laban y Bathuel: Od Pana wyszła mowa: nie możemy nad wolą iego co inego mówić z tobą.

51. Oto Rebeka przed tobą iest, weźmi ią, a iedź, a niech będźie żoną syna pana twego, iako rzékł Pan.

52. Co gdy usłyszał sługa Abrahamów, padszy pokłonił się do źiemie Panu.

53. Y dobywszy naczynia śrébrnego y złotego, y szat, dał ie Rebece za dar: braćiéy także iéy, y matce dał upominki,

54. Y sprawiwszy gody iedząc y piiąc pospołu, zostali tam. A rano wstawszy sługa rzékł: Puśććie mię, abym poiachał do pana mego.

55. Y odpowiedźieli braćia iéy y matka: Niech zmieszka panienka aby dźieśięć dni u nas, a potym poiedźie.

56. A on rzékł: Nie zatrzymawayćie mię, gdyż Pan zdarzył drogę moię: puśććie mię, abym iachał do pana mego.

57. Y rzekli: Zawołaymy panny, a dowiédzmy się iéy woléy.

58. A gdy przyzwana przyszła, spytali: Chcesz iachać z tym człowiekiem? Która rzekła, poiadę.

59. A tak puśćili ią, y mamkę iéy, y sługę Abrahamowego, y towarzystwo iego.

60. Winszuiąc szczęśćia śiestrze swéy, y mówiąc: śiostraś nasza iest: rozmnóż się w tyśiąc tyśięcy, y niech pośiędźie nasienie twoie brony nieprzyiaćiół swoich.

61. Rebeka tedy y dźiéwki iéy wśiadszy na wielbłądy, iachały za onym mężem: który się spieszno wracał do pana swego.

62. A tego czasu przechadzał się Isaak po drodze która wiedźie do studnie, któréy imię iest żywiącego y widzącego: mieszkał bowiem w źiemi ku południowi. *Wyższéy 16. d. 24.*

63. A wyszedł był dla rozmyślania na polu, iuż ku wieczorowi: a podniószszy oczy swe, uyźrzał wielbłądy idące zdaleka.

64. Rebeka téż uyźrzawszy Isaaka zśiadła z wielbłąda,

65. Y rzekła do sługi: Co ono za człowiek który idźie przez pole przećiwko nam? y rzékł iéy: To iest pan móy. A ona wźiąwszy prędko płaszcz nakryła się.

66. A sługa wszytko co sprawił, powiedźiał Isaakowi.

67. Który wprowadźił ią do namiotu Sary matki swéy, y wźiął ią za żonę: y tak barzo ią miłował, że żalu, który był przypadł z śmierći matki iego, ulżył.

ROZDZIAŁ XXV.

Abraham z Ceturą napłodźił Synów. Tenże umarł, y od Synów pogrzebiony iest: Ismaelowe potomstwo, wiek, y śmierć. Isaak dwuch Synów spłodźił, z których starszy pierworodztwo swe młodszemu zaprzedał.

1. A Abraham poiął drugą żonę imieniem Ceturę: *2. Par. 1. c. 32.*

2. Która mu urodźiła Zamrana y Ieksana y Madana y Madiana, y Iesboka y Suego.

3. Ieksan téż zrodźił Sabę y Dadana: synowie Dadanowi byli

Assu-

Digitized by Google

Asurymowie y Latusymowie y Leominowie.

4. Z Madiana lepak poszedł Epha y Opher, y Henoch, y Abida y Eldaa: wszyscy ći synowie Cetury.

5. Y dał Abraham wszytko co pośiadł Isaakowi:

6. A synóm nałożnic dał dary, y oddźielił ie od Isaaka syna swego, póki ieszcze sam był żyw, ku wschodowéy części.

7. A Abrahamowi było dni żywota, sto śiędmdźieśiąt y pięć lat.

8. Y ustaiąc umarł w starości dobréy, y w zeszłym wieku, y pełen dni, y zgromadzony iest do ludu swego.

9. Y pogrzebli go Isaak y Ismael synowie iego w iaskini dwoistéy, która leży na polu Ephrona syna Seorowego Heteyczyka, na przećiwko Mambre.

10. Które był kupił od synów Hethowych: tam pogrzebion iest sam y Sara żona iego.

11. A po śmierći iego błogosławił Bóg Isaakowi synowi iego, który mieszkał u studnie nazwanéy żywiącego y widzącego.

12. To są rodzaie Ismaela syna Abrahamowego, którego mu urodźiła Agar Egyptianka, służebnica Sary:

13. Y te imiona synów iego w nazwiskach y w rodzaiach ich. Piérworodny Ismaelów Nabaioth, potym Cedar, y Adbeel y Mabsam.

14. Masma téż, y Duma y Massa.

15. Hadar y Thema, y Iethur, y Naphis y Kedma.

16. Ci są synowie Ismaelowi: y to imiona po zamkach y miasteczkach ich, dwanaśćie książąt pokolenia ich.

17. Y stało się lat żywota Ismaelowego sto trzydźieśći y śiedm, y ustaiąc umarł, y przyłożón do ludu swego.

18. A mieszkał od Hewili, aż do Sur, która leży naprzećiwko Egyptowi wchodzącym do Assyriiéy: przed obliczem wszytkiéy braćiéy swéy umarł.

19. Te téż są rodzaie Isaaka syna Abrahamowego: Abraham zrodźił Isaaka:

20. Który maiąc lat czterdźieśći poiął żonę Rebekę, córkę Bathuela Syriyczyka z Mezopotamiiéy, śiostrę Labanowę.

21. Y prośił Isaak Pana za żoną swą, iż była niepłodną, który wysłuchał go, y dał poczęćie Rebece.

22. Ale się tłukły w żywoćie iéy dźiatki, która rzekła: Ieśliż mi tak bydź miało, co było po tym żem poczęła? Y poszła aby się poradźiła Pana.

23. Który odpowiadaiąc rzekł: Dwa narodowie są w żywoćie twoim, y dwoi ludźie z żywota twego rozdźielą się, a ieden lud zwyćięży drugi lud, y starszy będźie służył młodszemu. *Rzym. 9. c. 10.*

24. Iuż był przyszedł czas porodzenia, a oto bliźnięta nalazły się w żywoćie iéy. *Osee. 12. a. 3.*

25. Który piérwéy wyszedł, lisowaty był, y wszytek iako skóra kosmaty: y nazwane iest imię iego Ezaw. Zrazu drugi wychodząc, piętę brata trzymał ręką: y dla tego nazwał go Iakobem.

26. Sześćdźieśiąt lat było Isaakowi, gdy mu się dźiatki narodźiły.

27. Które gdy urosły, stał się Ezaw mąż biegły w myślistwie y człowiek oracz: A Iakob mąż prosty mieszkał w namiećiech.

28. Isaak miłował Ezawa ztąd,

Digitized by Google

iż iadał z łowu iego: a Rebeka miłowała Iakoba.

29. Y uwarzył Iakob kaszę: do którego przyszedszy Ezaw z pola spracowany,

30. Rzékł: Day mi z warzywa tego czérwonego, bom się barzo spracował. Y z téyże przyczyny nazwano imię iego Edom.

31. Któremu rzékł Iakob: Przeday mi piérworodztwo twoie.

32. A on odpowiedźiał: Oto umiéram, cóż mi pomoże piérworodztwo?

33. Rzékł Iakob: Przyśiężże mi. Y przyśiągł mu Ezaw, y przedał piérworodztwo.

34. Y tak wźiąwszy chléb y potrawę soczewice, iadł y pił y poszedł, lekce sobie ważąc że piérworodztwo przedał.

ROZDZIAŁ XXVI.

Isaak w Gerarze mieszka, gdźie mu się napierwéy Bóg ukazał: żonę swoią śiostrą zowie: Król Abimelech uyźrzawszy go żartującego z nią, poznał, że była żona iego. Zaczym roskazał ludowi swemu, aby się iéy nikt nie tykał. Abimelech uczynił przymierze z Isaakiem.

1. A Gdy był głód w źiemi po onym nieuródzaiu który był za czasów Abrahamowych, poszedł Isaak do Abimelecha króla Palestyńskiego do Gerary.

2. Y ukazał mu się Pan, y rzékł: Nie zstępuy do Egiptu, ale mieszkay w źiemi, którą ia tobie powiém,

3. Y bądź gośćiem w niéy, a będę z tobą, y będęć błogosławił: tobie bowiem y naśieniu twemu dam te wszytkie kraie pełniąc przyśięgę, którąmem przyrzekł Abrahamowi oycu twemu. *Wyższéy 12. b. 7. 15. d. 18.*

4. Y rozmnożę naśienie twoie iako gwiazdy niebieskie: y dam potomkóm twoim wszytkie te kraiuy. Y BĘDĄ BŁOGOSŁAWIONE w naśieniu twoim wszytkie narody źiemie:

5. Dla tego iż był posłuszny Abraham głosu mego, y strzegł przykazania y mandatów moich, y zachował Ceremonie y prawa moie.

6. Mieszkał tedy Isaak w Gerarach.

7. Którego gdy pytali mężowie mieysca onego o żenie iego, odpowiedźiał: śiostra moia iest: bo się bał wyznać że mu była złączona małżeństwem: mniemaiąc by go snać nie zabili dla iéy piękności. *Niż. 12. a. 3. 18. c. 18. 22. d. 17. 8. d. 19.*

8. A gdy minęło dni wiele, a tamże mieszkał: wyglądaiąc Abimelech król Palestyński oknem, uyźrzał go żartuiącego z Rebeką żoną swoią. *Wyższéy 12. c. 13.*

9. A przyzwawszy go rzékł: Iasna rzecz iest że to żona twoia: Czemużeś skłamał żeby to była śiostra twoia? Odpowiedźiał: Bałem się abych nie zginął dla niéy.

10. Y rzékł Abimelech: Czemuś nas oszukał? mógłby się był kto z ludu zyść z żoną twoią, y przywiódłbyś był na nas grzéch wielki.

11. Y przykazał wszytkiemu ludowi mówiąc: Ktoby się dotknął żony człowieka tego, śmiercią umrze.

12. Y śiał Isaak w onéy źiemi, y nalazł onego Roku tyle stokroć: Y błogosławił mu Pan.

13. Y zbogaćił się człowiek, y postępował mnożąc się y rosnąc, aż został zbytnie wielkim.

14.

14. *Miał téż* **stada** owiec y bydła, y czeladźi mnóstwo. Przeto náyźrząc mu Palestynowie.

15. *Wszytkie studnie*, które były wykopali słudzy oyca iego Abrahama, na on czas zasypali, napełniwszy źiemią:

16. Tak iż y sam Abimelech mówił do Isaaka: odéydź od nas, stałeś się bowiem daleko od nas możnieyszym.

17. A on odchodząc żeby przyszedł do potoku Gerary, y tam mieszkał,

18. Wykopał zaśię drugie studnie, które ukopali byli słudzy oyca iego Abrahama, y które po śmierći iego niegdy Philistynowie byli zasypali, y nazwał ie témisz imiony, któremi przedtym nazwał był oćiec.

19. Y kopali na strumieniu, y naleźli wodę żywą.

20. Ale y tam był poswarek pastérzów Gerary przećiw pastérzóm Isaakowym, mówiących: Nasza to woda: prze co imię studnie, z tego co się stało, nazwał Potwarzą.

21. Wykopali ieszcze y inszą: y o tę także swarzyli się, y nazwał ią Nieprzyiaźnią.

22. A odszedszy z tamtąd: ukopał inszą studnią, o którą iuż sporu nie wiedli: a tak nazwał imię iéy, Rozszerzenie, mówiąc: Teraz rozszérzył nas Pan, y dał róść na źiemi.

23. Y wstąpił z onego mieysca do Bersabei,

24. Gdźie mu się Pan ukazał téyże nocy, mówiąc: Iam iest Bóg Abrahama oyca twego, nie bóy się, bo ia z tobą iestem: będęć błogosławił, y rozmnożę naśienie twoie dla sługi mego Abrahama.

25. *Przetóż* tam zbudował ołtarz: a wzywaiąc imienia Pańskiego rozbił namiot: y roskazał sługam swym aby kopali studnią.

26. Na które mieysce gdy przyszli z Gerary Abimelech, y Ochozath przyiaćiel iego, y Phikol Hetman żołniérstwa,

27. Rzékł do nich Isaak: Przecześćie przyszli do mnie, człowieka którego nie nawidźićie, y wypędźiliśćie od śiebie?

28. A oni odpowiedźieli: Widźieliśmy iż Pan iest z tobą, y dla tegośmy rzekli: Niech będźie przyśięga między nami, y uczyńmy przymierze.

29. Abyś nam nie czynił nic złego, iako y my nieośmy twego nie ruszyli, aniśmy uczynili coby ćię obraźiło: aleśmy ćię w pokoiu puśćili rozmnożonego błogosławieństwem Pańskim.

30. Y sprawił im ucztę. A gdy się naiedli y napili,

31. Wstawszy rano przyśięgli sobie spólnie: y puśćił ie Isaak w pokoiu na mieysce ich.

32. Alić otó przyszli tegóż dnia słudzy Isaakowi, powiadaiąc mu o studniéy którą wykopali, y mówiąc: Naleźliśmy wodę.

33. Z kąd nazwał ią Dostatkiem: a imię miastu dano Bersabee aż do dnia dźiśieyszego.

34. A Ezaw maiąc cztérdźieśći lat poiął żony: Iudyth, córkę Beery Heteyczyka, y Basemath córkę Elon z tegóż mieysca.

35. Które obie obraźiły serce Isaaka y Rebeki.

RÓŹ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXVII.

Isaak w starośći Synom błogosławi: Jakob Syn młodszy od matki w szaty Ezawowe ubrany, ubieżał go do błogosławieństwa: za czym Ezaw oszukany, na Jakoba się rozgniewał: któremu matka do Haran uyść każe.

1. Zstarzał się tedy Isaak, y zaćmiły się oczy iego, y widźieć niemógł, y zawołał Ezawa syna swego starszego, y rzékł mu: Synu móy? Który odpowiedźiał: Owom ia.

2. Któremu oćiec: Widźisz (rzékł) żem się zstarzał, a niewiem dnia śmierći moiéy.

3. Weźmi bróń twoię, saydak y łuk, a wynidź na pole: a gdy poluiąc co ugonisz,

4. Uczyń mi ztąd potrawę iako wiész wolą moię, y przynieś abym iadł: aby błogosławiła tobie dusza moia, niż umrę.

5. Co gdy usłyszała Rebeka, on téż odszedł na pole, aby roskazaniu oycowskiému dosyć uczynił,

6. Rzekła synowi swemu Iakobowi: Słyszałam oyca twego gadaiącego z Ezawem bratem twoim, y mówiącego mu:

7. Przynieś mi z łowu twego, a uczyń potrawę abym iadł y błogosławił ći przed Panem piérwéy niźli umrę.

8. Teraz tedy synu móy, przestań na radźie moiéy:

9. A szedszy do trzódy przynieś mi dwoie koźląt co lepszych, abych z nich uczyniła potrawy oycu twemu, których rad pożywa:

10. Które gdy mu przynieśiesz, a naié się, abyć błogosławił piérwéy niźli umrze.

11. Któréy on odpowiedźiał: Wiész iż Ezaw brat móy iest człowiek kosmaty, a ia goły:

12. Ieśli się mnie dotknie oćiec móy, a poczuie, boię się aby nie mniemał, żem chćiał z niego szydźić, y przywiodę na się przeklęctwo miasto błogosławieństwa.

13. Do którego matka: Na mnie, pry, niech będźie to przeklęctwo synu móy: tylko słuchay głosu mego, a szedszy przynieś com rzekła.

14. Poszedł y przyniósł, y dał matce. Zgotowała ona potrawy iako wiedźiała że chćiał oćiec iego.

15. A w szaty Ezawowe barzo dobre, które u śiebie miała doma, oblokła go:

16. Y skórki koźlęce obwinęła w koło ręku, y gołość szyie iego okryła.

17. Y dała potrawę, y chléb którego była napiekła oddała.

18. Które on wniózszy rzékł: Oycze móy? A on odpowiedźiał: Słyszę. Ktoś ty iest, synu móy?

19. Y rzékł Iakob: Iam iest piérworodny twóy Ezaw: uczyniłem iakoś mi roskazał: wstań, śiądź, a iédz z łowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoia.

20. Isaak zaśię rzékł do syna swego: Iakożeś tak rychło naléźć mógł synu móy? Który odpowiedźiał: Wola Boża była, że mi się prędko nagodźiło czegom chćiał:

21. Y rzékł Isaak: Przystąp sam, żebym się ćiebie dotknął synu móy, a doznał ieśliś ty iest syn móy Ezaw, czyli nie.

22. Przystąpił on do oyca, a pomacawszy go rzékł Isaak: Głos wprawdźie głos Iakobów iest: ale ręce są ręce Ezawowe.

23. Y nie poznał go, iż kosmate ręce podobieństwo starszego wyrażały. A tak błogosławiąc mu,

24.

Digitized by Google

24. Rzékł: Tyżeś iest syn móy Ezaw? *Odpowiedźiał*: Iam iest.
25. A on: poday mi, prawi, potrawy z łowu twego, synu móy, abyć błogosławiła dusza moia. *Które gdy podane* iadł, podał mu *téż y* wina, którego napiwszy się,
26. Rzékł do niego: Przystąpże do mnie, a całuy mię synu móy.
27. Przystąpił y całował go. Y wnet skoro poczuł wonność szat iego, błogosławiąc mu rzékł: Oto wonność syna mego iako wonność pola pełnego, któremu błogosławił Pan.
28. Dayże Boże z rossy niebieskiéy, y z tłustośći ziemskiéy *i* obfitość zboża y wina.
29. Y niechći służą narodowie, y niechći się kłaniaią pokolenia: bądź panem braćiéy twoiéy, a niech się pochylaią przed tobą synowie matki twoiéy. Ktoby ćię przeklinał, niech ten przeklętym będźie: a ktoby ćię błogosławił, niech będźie błogosławieństwa pełen.
30. Ledwie był Isaak rzeczy dokonał: a skoro od niego wyszedł Iakob, przyszedł Ezaw,
31. Y uwarzone z łowu potrawy przyniósł oycu, mówiąc: Wstań oycze móy, a iédz z łowu syna twego: aby mi błogosławiła dusza twoia.
32. Y rzékł mu Isaak: Któżeś ty iest? który odpowiedźiał: Iam iest syn twóy piérworodny Ezaw.
33. Uląkł się Isaak zdumieniem wielkim: a barźiéy niż kto wierzyć może, dźiwuiąc się rzékł: Któż tedy ono iest, który mi dawno łów ugoniony przyniósł, y iadłem ze wszytkiego piérwéy niźliś ty przyszedł: y błogosławiłem mu, y będźie błogosławionym?
34. Usłyszawszy Ezaw słowa oycowskie zaryczał głosem wielkim: a ćięko zfrasowany, rzékł: Błogosław *téż* y mnie oycze móy.
35. Który rzékł: Przyszedł rodzony twóy zdradliwie, y wźiął błogosławieństwo twoie.
36. A on zatym przydał: Słusznieć nazwano iest imię iego Iakob: podszedł mię bowiem iuż oto drugi raz: piérworodzeństwo moie przedtym wźiął, a teraz powtóre podchwyćił błogosławieństwo moie. Y zaś do oyca: Izali, prawi, niezostawiłeś y mnie błogosławieństwa? *Wyższéy 25. d. 35.*
37. Odpowiedźiał Isaak: Panem go twoim postanowił, y wszytkę braćią iego poddałem mu w niewolą, zbożem y winem umocniłem go: a tobie potym synu móy co daléy czynić mam?
38. Któremu Ezaw: Izali, pry, iedno tylko masz błogosławieństwo oycze? mnie téż proszę abyś błogosławił. A gdy łkaniem wielkim płakał, *Żyd. 11. d. 17.*
39. Wzruszony Isaak, rzékł do niego: w tłustośći ziemie, a w rośie niebieskiéy z wiérzchu
40. Będźie błogosławieństwo twoie. Z miecza żyć będźiesz, a będźiesz służył bratu twemu: ale przydźie czas, kiedy zrzućisz y rozwiążesz iarzmo iego z szyie twoiéy.
41. Nienawidźiał tedy zawsze Ezaw Iakoba, dla błogosławieństwa, którym mu błogosławił oćiec: y rzékł w sercu swoim: Przyidąć dni żałoby oyca mego, y zabiię Iakoba brata mego. *Abdi. 1. c. 10.*
42. Powiedźiano to Rebece: która posławszy y wezwawszy Iakoba syna swego, rzekła do nie-

Digitized by Google

niego: Oto Ezaw brat twóy groźi aby ćię zabił.

43. Przeto teraz synu móy, słuchay głosu mego, a wstawszy ućiecz do Labana brata mego do Haran:

44. Y pomieszkasz z nim przez mały czas, aż się uspokoi zapalczywość brata twego,

45. Y przestanie rozgniewanie iego, y zapomni tego coś mu uczynił: potym poszlę a przyprowadzę ćię tu ztamtąd. Przecz obudwu synów dnia iednego mam postradać?

46. Y rzekła Rebeka do Isaaka: Tęskno mię żyć dla córek Heteyskich, ieśliże póymie Iakob żonę z narodu téy źiemie, żyć niechcę. *Wyższéy 26. g. 35.*

ROZDZIAŁ XXVIII.

Idąc Jakob do Mezopotamiiéy we śnie Pana uyźrzał, y tamże wźiąwszy obietnicę od niego o rozkrzewieniu plemienia swego ocknąwszy ślubem się Panu obwiązał.

1. WEzwał tedy Isaak Iakoba, y błogosławił go, y roskazał mu mówiąc: Nie póymuy żony z narodu Chananeyskiego,

2. Ale idź, a uday się do Mezopotamiiéy Syriyskiéy, do domu Bathuela oyca matki twoiéy, y weźmi sobię z tamtąd żonę z córek Labana wuia twego.

3. A Bóg wszechmogący niech ći błogosławi, y niech ćię rozrodźi y rozmnoży: abyś był na mnóstwo ludźi.

4. A niechći da błogosławieństwa Abrahamowe y naśieniu twemu po tobie: abyś ośiadł źiemię pielgrzymowania twego, którą obiecał dźiadowi twemu.

5. A gdy go wysłał Isaak, poszedszy przyszedł do Mezopotamiiéy Syriyskiéy, do Labana syna Bathuelowego Syriyczyka, brata Rebeki matki swéy. *Osee. 12. d.*

6. A widząc Ezaw że błogosławił oćiec iego Iakobowi, y posłał go do Mezopotamiiéy Syriyskiéy, aby z tamtąd poiął żonę: a iż po błogosławieństwie przykazał mu mówiąc: Nie weźmiesz żony z córek Chananeyskich:

7. A iż Iakob posłuszny rodźiców swych poszedł do Syriiéy:

8. Doznawszy też że oćiec iego nie rad widźiał córek Chananeyskich:

9. Szedł do Ismaela, y poiął żonę prócz tych które piérwéy miał, Mahelethę córkę Ismaela syna Abrahamowego, śiostrę Nabaiotowę.

10. A tak wyszedszy Iakob z Bersabei, szedł do Haran.

11. A gdy przyszedł do niektóregoś mieysca, y chćiał na nim odpoczynąć po zachodu słońca, wźiął z kamieni które leżały, a podłożywszy pod głowę swoią, spał na tymże mieyscu.

12. Y uyźrzał we śnie drabinę stoiącą na źiemi, a wiérzch iéy dośięgaiący nieba: y Anyoły Boże wstępuiące y zstępuiące po niéy,

13. A Pana wspiéraiącego się na drabinie, y mówiącego iemu: Iam iest Pan Bóg Abrahama oyca twego, y Bóg Isaaka: źiemię na któréy śpisz, tobie dam y naśieniu twemu.

14. Y będźie naśienie twe iako proch źiemie: rozszérzysz się na zachód y na wschód: na północy y na południe: y BĘDĄ BŁOGOSŁAWIONE W TOBIE y w naśieniu twoim wszytkie pokolenia

źie-

Digitized by Google

źiemie. *Niż.* ***35.*** ***a.*** ***1.*** ***48.*** ***a.*** ***3.*** *Leut.* ***12.*** *c.* ***20.*** ***19.*** *e.* *14.*

15. Y będę **stróżem** twoim gdźiekolwiek póydźiesz, y przywrócę ćię do téy **źiemie**: y nie opuszczę aż wypełnię wszytko com rzékł. *Wyższéy* ***26.*** ***a.*** ***4.***

16. **A gdy się** ocknął Iakob ze snu, rzékł: **Prawdźiwie** Pan iest na tym **mieyscu,** a Iam niewiedźiał.

17. Y zlęknąwszy się: O iako, prawi, to **mieysce** iest straszne. Nie iest tu inszego nic, iedno dóm **Boży** a **brona** niebieska. *Niż.* ***31.*** *b.* ***13.***

18. **Wstawszy** tedy rano Iakob, wźiął kamień, który był podłożył pod głowę swą, y postawił go na znak, nalawszy oliwy na wiérzch.

19. Y **nazwał** imię Miastu Bethel, które **piérwéy** Luzą nazywano.

20. Uczynił też szlub mówiąc: Ieśliż będźie **Bóg** zemną, a będźie mię strzégł na drodze którą ia idę, y da mi chleba ku iedzeniu, a odźienie ku obleczeniu,

21. Y ieśli się zwrócę szczęśliwie do domu **oyca** mego: będźie mi **Pan** za **Boga**,

22. A kamień ten którym postawił na znak, będźie zwan Domem Bożym: a ze wszytkiego co mi dasz, dźieśięćiny oflaruię tobie.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przyszedszy Iakob do Labana, służył mu za Rachel córkę iego śiedm lat, a gdy go Lią przy pokładźinach podeszło: zaś y drugą śiedm lat za Rachel służył. Będąc potym Rachel niepłodną, Lia czterzech Synów porodźiła.

1. **P**Oszedszy tedy Iakob, przyszedł do źiemie na wschód słońca.

2. Y uyźrzał studnią na polu, troie też stada owiec, leżące przy niéy: bo z niéy napawano bydło, a wiérzch iéy wielkim kamieniem zawiérano.

3. A był obyczay, iż gdy się wszytkie owce zeszły, tedy odwalali kamień, a napoiwszy stada, zaśię na wiérzch studnie kładli.

4. Y rzékł do pastérzów: Braćia, z kądeśćie? którzy odpowiedźieli, z Haran.

5. Których pytaiąc, rzékł: Znaćieli Labana syna Nachorowego? odpowiedźieli: Znamy.

6. Rzékł: Zdrówli? Odpowiedźieli: Zdrów: a oto Rachel córka iego idźie z stadem swoim.

7. Y rzékł Iakob: Ieszcześ daleko do wieczora, a ieszcze nie czas gnać stada do owczarniéy: napóyćie piérwéy owce, a tąk ie zaśię na paszą żeńćie.

8. Którzy odpowiedźieli: Niemożemy, aż się wszytkie stada zgromadzą, y odwalimy kamień z wiérzchu studnie, abyśmy napoili stada.

9. Ieszcze mówili, a oto Rachel przychodźiła z owcami oyca swego: bo sama pasła trzodę.

10. Którą uyźrzawszy Iakob, a wiedząc iż była wuieczna śiostra iego, y owce Labana wuia iego: odwalił kamień którym się studnia zawiérała.

11. Y napoiwszy trzodę pocałował ią: y podniózszy głos płakał,

12. Y oznaymił iéy, iż był bratem oyca iéy, a synem Rebeki: a ona pospieszywszy się powiedźiała to oycu swemu.

13. Który usłyszawszy iż przyszedł Iakob syn śiostry iego, wybieżał przećiw iemu: y obłapiwszy go y pocałowawszy w wiódł

do

do domu swego. A usłyszawszy przyczyny drogi,

14. Odpowiedźiał: Iesteś kość moia y ćiało moie. A gdy się wypełniły dni Mieśiąca iednego,

15. Rzékł mu: Izaż, żeśmi brat, darmo mi służyć będźiesz? powiédz co za wysługę chcesz wźiąć.

16. A miał dwie córce, imię starszéy Lia: a młodszą zwano Rachel.

17. Ale Lia była ćiekących oczu: Rachel oblicza pięknego, y weyźrzenia wdźięcznego.

18. Którą miłuiąc Iakob, rzékł: Będęć służył za Rachelę córkę twoię młodszą, śiedm lat.

19. Odpowiedźiał Laban: Lepiéyći żeć ią tobie dam, niż inszemu mężowi, mieszkay u mnie.

20. Służył tedy Iakob za Rachelę śiedm lat: a zdały mu się kilka dni dla wielkiéy miłośći.

21. Y rzékł do Labana: Day mi żonę moię gdyż się iuż czas wypełnił, abych wszedł do niéy.

22. Który wezwawszy wiele gromad przyiaćiół na gody sprawił wesele.

23. A w wieczór Lią córkę swą wwiódł do niego,

24. Dawszy sługę córce imięniem Zelphę. Do którćy według obyczaiu wszedszy Iakob, gdy było rano uyźrzał Lią:

25. Y rzékł do Swiekra swego: Cóż iest, coś chćiał uczynić? Izalim nie za Rachelę tobie służył? Czemuś mię oszukał?

26. Odpowiedźiał Laban: Nie iest to w zwyczaiu u nas, abyśmy piérwéy młodsze za mąż wydawali.

27. Wypełni tydźień dni tego złączenia: a damći y tę drugą za pracą którą mi będźiesz służył drugie śiedm lat. *Wyższéy 16. v. 3.*

28. Przestał na zdaniu: a gdy tydźień minął, poiął Rachelę za żonę:

29. Któréy oćiec dał za służebnicę Balę.

30. Y tak dostąpiwszy pożądanego wesela, miłość wtóréy przekładał nad piérwszą, służąc u niego drugie śiedm lat.

31. A widząc Pan iż niedbał o Lią, otworzył żywot iéy, a śiostra niepłodną została.

32. Która począ wszy porodźiła syna, y nazwała imię iego Ruben, mówiąc: Uyźrzał Pan uniżenie moie, teraz mię będźie miłował małżonek móy.

33. Y zaśię poczęła y porodźiła syna y rzékła: Iż usłyszał Pan żem pogardzona, dał mi téż y tego, y nazwała imię iego Symeon.

34. Y poczęła trzeći raz y urodźiła innego syna y rzekła: Y tą razą przyłączy się ku mnie małżonek móy, gdyżem mu trzech synów urodźiła: y dla tego nazwała imię iego Lewi.

35. Poczwarte poczęła y porodźiła syna, y rzekła: Teraz iuż będę wyznawać Panu, y przetóż nazwała go Iudą, y przestała rodźić.

ROZDZIAŁ XXX.

O zawiśći Rachel ku Liéy śiestrze swéy w niepłodnośći, y o wspomnieniu Pańskim na Rachel, a o poczęćiu, y porodzeniu Iosepha. O zmowie, która się stała między Labanem a Iakobem za służbą iego. Y o zboyaceniu Iakoba.

1. **W**Idząc tedy Rachel że niepłodną była, zayźrzała śiostrze swéy, y rzekła mężowi swemu: Day mi dźieći, inaczéy umrę.

2. Któréy Iakob rozgniewany od-

Digitized by Google

odpowiedźiał: Zaż em ia za Boga który ćię z zbawił owocu żywota twoiego.
3. A ona: Mam, powieda, służebnicę Balę: wnidź do niéy, aby porodźiła na kolanach moich, a żebym miała syny z niéy.
4. Y dała mu Balę w małżeństwo: która,
5. Gdy wszedł mąż do niéy, poczęła y porodźiła syna.
6. Y rzekła Rachel: Przysądźił mi Pan, y wysłuchał głos móy, dawszy mi syna. Y dla tego dała mu imię Dan.
7. Y zaśię Bala poczęwszy urodźiła drugiego,
8. Za którego rzekła Rachel: zrównał mię Bóg z śiostrą moią, y przemogłam, y nazwała go Nephtalim.
9. A poczuwszy Lia iż przestała rodźić, Zelphę sługę swą mężowi oddała.
10. Która gdy po poczęćiu porodźiła syna,
11. Rzekła: Szczęśliwie, y dla tego przezwała imię iego Gad.
12. Porodźiła téż Zelpha drugiego.
13. Y rzekła Lia: To na błogosławieństwo moie: Błogosławioną bowiem zwać mię będą niewiasty. Y dla tego nazwała go Aser.
14. A Ruben wyszedszy czasu żniwa pszenicznego na pole, nalazł Mandragory: które matce Liéy przyniósł. Y rzekła Rachel: Day mi część z Mandragor syna twego.
15. Ona odpowiedźiała: Małoć się ieszcze zda żeś mi odwabiła męża, aż ieszcze Mandragory syna mego chcesz pobrać. Rzekła Rachel: Niechayże spi z tobą téy nocy za Mandragory syna twego.
16. A gdy się Iakob wracał pod wieczór z pola, wyszła przećiw iemu Lia, y rzekła: Masz wnidź y do mnie: bom ćię zapłatą ziednała sobie za Mandragory syna mego. Y spał z nią onéy nocy.
17. Y wysłuchał Bóg prośby iéy: y poczęła y porodźiła syna piątego,
18. Y rzekła: Dał mi Bóg zapłatę, iżem dała sługę moię mężowi memu, y nazwała imię iego Issachar.
19. Y zaśię Lia poczęwszy porodźiła szóstego syna,
20. Y rzekła: Uposażył mię Bóg posagiem dobrym: iuż y tym razem będźie ze mną małżonek móy, przeto żem mu urodźiła sześć synów: y dla tego nazwała imię iego Zabulon.
21. Po którym urodźiła córkę imięniem Dynę.
22. Wspomniał téż Pan na Rachelę, y wysłuchał ią, y otworzył żywot iéy.
23. Która poczęła y porodźiła syna, mówiąc? odiął Bóg zelżywość moię.
24. Y nazwała imię iego Iozeph, mówiąc: Niech mi przyda Pan syna drugiego.
25. A gdy się urodźił Iozeph, rzékł Iakob do Swiekra swego: Puść mię abych się wróćił do oyczyzny y do źiemie moiéy.
26. Day mi żony y dźieći moie, za któremći służył, że póydę: ty wiész posługę moię którąmći służył.
27. Rzékł mu Laban: Niechay naydę łaskę przed obliczem twoim: Skutkiemem doznał tego, iż mi błogosławił Bóg dla ćiebie:
28. Postanów zapłatę twoię którąć dać mam.
29. A on odpowiedźiał: Ty wiész iakomći służył, a iako wielka

Digitized by Google

ka była w rękach moich maiętność twoia.

30. Małoś miał piérwéy, niżem przyszedł do ciebie: a teraz stałeś się bogatym, y błogosławiłći Pan na przyszćie moie. Słuszna tedy rzecz iest, abych téż kiedy swóy dóm opatrzył.

31. Y rzékł Laban: Cóżći mam dać? A on rzékł: Nie chcę nic, ale ieśli uczyniśz czego żądam, będę iescze pasł, y strzégł bydła twego.

32. Obéydź wszytkie trzody swoie, a odłącz wszytkie owce pstre nakrapianéy wełny: a cokolwiek płowego blachowanego y pstrego będźie, tak między owcami iako y między kozami, będźie zapłata moia.

33. Y odpowié mi iutro sprawiedliwość moia, kiedy umowy czas przyydźie przed tobą: A wszytko co nie będźie pstre ani blachowane, ani płowe, tak między owcami iako y kozami, złodźieystwo mi zadadzą.

34. Y rzékł Laban: Wdźięcznie przyimnię czego żądasz.

35. Y odłączył onego dnia kozy y owce y barany pstre y blachowane: a wszytkę trzodę iednostaynéy barwy, to iest białéy abo czarnéy wełny, oddał w ręce synóm swoim.

36. Y uczynił plac drogi na trzy dni, między sobą a między źięćiem który pasł inne trzody iego.

37. Iakob tedy nabrawszy prętów topolowych źielonych, y migdałowych, y iaworowych, obłupił ie mieyscami: y odarszy skórki, w tych które odarte były białość się pokazała: owe zaś lepak które całe były źielone zostały, y tak tym sposobem stała się barwa odmienna:

38. Y nakładł ich do koryt, gdźie lano wodę, aby przyszedszy pić trzody, miały przed oczyma pręty, a patrząc na nie poczynały.

39. Y stało się w onym zagrzaniu złączenia że owce patrzały na pręty y rodźiły blachowane, y pstre, y różną farbą nakrapiane.

40. Y rozdźielił stado Iakob, y położył pręty w koryta przed oczy baranów: a wszytkie były białe y czarne Labanowe: insze zaś wszytkie Iakobowe, rozdźieliwszy między sobą trzody.

41. Gdy tedy piérwsze przypuszczenie do owiec bywało, kładł Iakob pręty w koryta wód przed oczy baranów y owiec, aby zapatrzywszy się na nie poczynały:

42. Ale kiedy pozdne przypuszczanie było, y poczęćie pośledhie, nie kładł ich. Y dostały się które były pozdne Labanowi, a rane Iakobowi.

43. Y zbogaćił się on człowiek niezmiernie, y miał trzód wiele, służebnic y sług, wielbłądów y osłów.

ROZDZIAŁ XXXI.

Iakob nawięcéy aby usłuchał Pana, zebrał się do Oyczyzny kryiomko z żonami y z dźiećmi: Rachel bogi oycowe zaniosła, y wywiodła oyca forcemnie szukaiącego. Potym z Labanem Iakob przymierze uczyniwszy, wróćił się do swego.

1. **P**Otym gdy usłyszał słowa Synów Labanowych, mówiących: Pobrał Iakob wszytko co miał oćiec nasz, a z iego maiętnośći zbogaćiwszy się, stał się zacnym:

2. K temu obaczył twarz Labanową że nie była przećiw niemu iako wczora y dźiś trzeći dźień.

3.

Digitized by Google

3. A nawięcéy że mu Pan mówił: Wróć się do źiemie oyców twoich: y do rodźiny twoiéy, a będę z tobą.

4. Posłał y wyzwał Rachelę y Lią na pole, gdźie pasł trzody,

5. Y rzékł im: Widzę twarz oyca waszego że nie iest przećiw mnie iako wczora y dźiś trzeći dźień: lecz Bóg oyca mego był zemną,

6. Y same wiećie, iżem ze wszytkich śił moich służył oycu waszemu.

7. Ale y oćiec wasz oszukał mię, y odmienił zapłatę moię po dźieśięćkroć: a przedśię nie dopuśćił mu Bóg aby mi szkodźił.

8. Ieśli kiedy rzékł: pstre będą zapłatą twoią, wszytkie owce rodźiły pstre przypłodki: kiedy zaś przećiwnym obyczaiem mówił: Białe wszytkie weźmiesz za myto: wszytkie trzody rodźiły białe.

9. Y odiął Bóg wszytek dobytek oyca waszego, a dał mi.

10. Gdy bowiem czas poczynania owiec przyszedł, podniosłem oczy swe, y widźiałem przez sen wstępuiące samce na samice pstre, y blachowane, y rozmaitéy barwy.

11. Y rzékł Anyół Boży we śnie do mnie: Iakobie? A iam odpowiedźiał: Owom ia.

12. Który rzékł: Podnieś oczy twoie, a obacz wszytkie samce wstępuiące na samice, pstre, blachowane, y nakrapiane. Bom widźiał wszytko coć Laban uczynił.

13. Iamći iest Bóg Bethel, gdźieś namazał kamień, y szlubiłeś mi szlub. Teraz tedy wstań, a wynidź z téy źiemie wracaiąc się do źiemie narodzenia twego. *Wyższéy 28. d. 11.*

14. Y odpowiedźiały Rachel y Lia: Izaż ieszcze mamy iaką cząstkę w maiętnośći y w dźiedźictwie domu oyca naszego?

15. Izaż nas za obce nie poczytał, y przedał, y ziadł zapłatę naszę?

16. Ale Bóg odiął maiętnośći oyca naszego, y podał ie nam y synóm naszym: a tak wszytko uczyń coć Bóg przykazał.

17. Wstał tedy Iakob, a wsadźiwszy dźieći y żony swe na wielbłądy, poszedł.

18. Y zabrał wszytkę maiętność swoię, y trzody, y czego iedno w Mezopotamiiéy nabył, idąc do Isaaka oyca swego, do źiemie Chananeyskiéy.

19. Na ten czas poszedł był Laban strzyc owce, a Rachel ukradła bałwany oyca swego.

20. A Iakob niechćiał oznaymić świekrowi swemu że ućiekał.

21. A gdy poszedł tak sam, iako wszytko do czego miał prawo, y przeprawiwszy się przez rzékę, ćiągnął ku górze Galaad,

22. Dano znać Labanowi dnia trzećiego, że ućiekał Iakob.

23. Który wźiąwszy braćią swoię, gonił go przez śiedm dni: y pośćignął go na górze Galaad.

24. Y widźiał we śnie Boga mówiącego do śiebie: Strzeż abyś nic przykro nie mówił przećiw Iakobowi.

25. Y iuż był Iakob rozbił namiot na górze: y gdy go on dogonił, z braćią swą, na téyże górze Galaad rozbił namiot,

26. Y rzékł do Iakoba: Czemuś tak uczynił, żeś króm wiedzenia mego zabrał córki moie, iakoby mieczem poimane?

27. Przeczześ bez wiadomośći moiéy chćiał ućiec, ani dać mi znać, żebym ćię był odprowadźił z weselem y z pieśniami, y z bębny, y z cytrami?

28.

Digitized by Google

28. Nie dopuściłeś abym pocałował syny moie y córki: głupieś uczynił: a teraz wprawdźie

29. Możeć ręka moia złym oddać: ale Bóg oyca waszego wczora mi rzekł: strzeż abyś nie mówił przeciw Iakobowi nic przykrego.

30. Niech tak będźie, chćiałoć się iachać do swoich, y pragnąłeś domu oyca twego: czemużeś pokradł Bogi moie?

31. Odpowiedźiał Iakob: Żem odiachał bez wiadomośći twoiéy, bałem się byś mi mocą nie pobrał córek twoich.

32. A co mię w złodźieystwie pomawiasz: u kogokolwiek naydźiesz Bogi twoie, niech zabit będźie przed bracią naszą. Szukay, cokolwiek twego u mnie naydźiesz, to weźmi. To mówiąc, niewiedźiał żeby Rachel ukradła bałwany.

33. Wszedszy tedy Laban do namiotu Iakoba, y Liiéy, y obu służebnic, nie nalazł. A gdy wchodźił do namiotu Rachele,

34. Ona spiesznie bałwany skryła pod mierzwę wielbłądowę, y śiadła na niéy: a gdy wszytek namiot zmacał, a nic nie nalazł:

35. Rzekła mu: Niech się nie gniewa Pan móy, żeć przed tobą powstać niemogę: bo według obyczaiu niewieśćiego teraz na mię przypadło: y tak oszukana iest pilność szukaiącego.

36. A nadąwszy się Iakob z fukiem rzékł, Prze którą winę moię y który grzéch móy, takieś się zapalił za mną,

37. Y wymacałeś wszytek sprzęt móy? Cóżeś nalazł ze wszytkiéy maiętnośći domu twego? połóż tu przed bracią moią y przed bracią twoią, a niech rozsądzą między mną a tobą.

38. Y przetóżem przez dwadźieśćia lat był z tobą? owce twoie y kozy były nie płodne, nie iadłem baranów trzody twoiéy:

39. Anim ći porwanego od źwiérza pokazował, iam wszytkę szkodę nadgradzał: cokolwiek kradźieżą ginęło, na mnieś śćigał.

40. We dnie y w nocy ćiérpiałem gorąco y źimno, y niepostawał sen na oczach moich.

41. Y takemći przez dwadźieśćia lat w domu twym służył: ozternaśćie za córki, a sześć za trzody twoie: Odmieniałeś téż po dźieśięć kroć zapłatę moię.

42. By był Bóg oyca mego Abrahama, a boiaźń Isaaka nie była przy mnie, snadźbyś mię był teraz puśćił nagiego: na utrapienie moie, y na prace rąk moich, weyźrzał Bóg, y strofował ćię wczora.

43. Odpowiedźiał mu Laban: Córki moie y synowie, y trzody twoie y wszytko to co widźisz, moie iest: Cóż mam czynić synóm y wnukóm moim?

44. Pódźże tedy, a uczyńmy przymierze: aby było na świadectwo między mną a tobą.

45. Wźiął tedy Iakob kamień, y postawił ji na znak:

46. Y rzékł braćiéy swoiéy: Nanośćie kamienia: którzy nanośiwszy uczynili kupę, y iedli na niéy:

47. Którą nazwał Laban kupą świadka: a Iakob, kupąświadectwa, oba według własnośći ięzyka swego.

48. Y rzékł Laban: Kupa ta będźie świadkiem między mną a tobą dźiśia, y dla tego nazwano iest imię iéy Galaad, to iest, kupa świadka.

49. Niechay widźi y sądźi Pan mię-

Digitized by Google

między nami gdy odéydźiemy od śiebie,

50. Ieśli będźiesz trapił córki moie, y ieśli póymiesz insze żony nad nie: Niémasz tu inszego świadka mowy naszéy oprócz Boga, który obecnie patrzy.

51. Y rzékł zaśię do Iakoba: oto kupa ta y kamień którym postawił między mną a tobą,

52. Swiadkiem będźie: kupa ta mówię y kamień niech będźie na świadectwo, ieślibym abo ia przeszedł ią idąc do ćiebie, abo ty przeszedłbyś ią myśląc mi co złego.

53. Bóg Abrahamów y Bóg Nachorów niech rozsądźi między nami Bóg oyca ich. Przyśiągł tedy Iakob przez boiaźń oyca swego Isaaka:

54. Y ofiarowawszy ofiary na górze, wezwał braćiéy swéy, aby iedli chléb. Którzy naiadszy się zostali tam.

55. A Laban w nocy wstawszy pocałował syny y córki swe y błogosławił im: y wróćił się na mieysce swoie.

ROZDZIAŁ XXXII.

Iakob Anioły uyźrzawszy, posłał dary bratu Ezawu, a za ten czas z Aniołem się mocował, y tam Błogosławieństwo y odmienienie imiona dostał.

1. IAkob też szedł zaczętą drogą: y potkali go Anyołowie Boży. *Niżéy 48. c. 16.*

2. Które uyźrzawszy, rzékł: Obóz to Boży: y nazwał imię mieysca onego Mahanaim, to iest Obóz:

3. Posłał téż y posły przed sobą do Ezawa brata swego do źiemie Seir do krainy Edom.

4. Y przykazał im mówiąc: Tak rzeczećie panu memu Ezawowi: To mówi brat twóy Iakob: u Labana byłem gośćiem, y mieszkałem aż do dźiśieyszego dnia.

5. Mam woły, y osły, y owce, y sługi, służebnice, y szlę teraz poselstwo do pana mego, abych nalazł łaskę przed obliczem twoim.

6. Y wróćili się posłowie do Iakoba, mówiąc: Przyszliśmy do Ezawa brata twego, a oto pospiesza zabieżeć ći ze cztermi sty mężów.

7. Zlękł się Iakob barzo: y przestraszony rozdźielił lud który z nim był: także trzody, y owce, y woły, y wielbłądy na dwa hufca,

8. Mówiąc: Ieśli przydźie Ezaw do iednego hufca, a porażi ji, tedy hufiec drugi, który zostanie będźie zachowany.

9. Y rzékł Iakob, Boże oyca mego Abrahama, y Boże oyca mego Isaaka: Panie któryś mi rzékł: Wróć się do źiemie twoiéy, y na mieysce narodzenia twego, a uczynięć dobrze:

10. Mnieyszy iestem niż wszytki smiłowania twoie, y prawda twoia którąś wypełnił słudze twemu. O lasce moiéy przeszedłem ten Iordan: a teraz ze dwiema hufcami się wracam.

11. Wyrwi mię z ręki brata mego Ezawa, boć się go barzo boię: by snadź przyszedszy nie pobił matki z synami.

12. Tyś rzékł, żeś mi miał dobrze czynić y rozmnożyć naśienie moie iako piasek morski, który prze mnostwo zliczon bydź niemoże.

13. A gdy tam spał onéy nocy, oddźielił z tego co miał dary Ezawowi bratu swemu.

14. Kóz dwieśćie, kozłów dwadźie-

dźie-

Digitized by Google

dźieśćia, owiec dwieśćie, y baranów dwadźieśćia.

15. Wielbłądźic źrzebnych ze źrzébięty ich trzydźieśći, krów cztérdźieśći, y byków dwadźieśćia, oślic dwadźieśćia, y ośląt ich dźieśięć.

16. Y posłał przez ręce sług swoich, każdą trzodę zosobna, y rzékł sługóm swoim: Idźćie przedemną: a niech będźie plac między stadem y stadem.

17. Y przykazał piérwszemu, mówiąc: Ieśli potkasz brata mego Ezawa: a zapyta ćię Czyieś ty? abo Gdźie idźiesz? abo, Czyie to co żeniesz?

18. Odpowiész: sługi twego Iakoba, dary to posłał panu memu Ezawowi: sam téż za nami idźie.

19. Także dał rozkazanie wtóremu y trzećiemu, y wszytkim którzy gnali stada mówiąc: Témiż słowy mówćie do Ezawa gdy go znaydźiećie.

20. Y przydaćie: Sam téż sługa twóy Iakob idźie za nami, mówił bowiem, ubłagam go darami które uprzedzaią, a potym go uyźrzę, owo się zmiłuie nademną.

21. Uprzédźiły tedy przed nim dary, a sam został onéy nocy w obozie.

22. A wstawszy w czas, wźiął dwie żenie swe, y tylesz służebnie z iedenaśćią synów, y przeprawił się przez bród Iakob.

23. Y przeprowadźiwszy wszytko, co do niego należało,

24. Został sam: a oto mąż biédźił się z nim aż do zarania.

25. Który widząc iż go nie mógł przemóc, dotknął się żyły biodry iego, a natychmiast uschła:

26. Y rzékł do niego: Puść mię, bo iuż wschodźi zorza. Odpowiedźiał, Niepuszczę ćię aż mi błogosławisz.

27. Y rzékł: Co za imię twoie? odpowiedźiał: Iakob.

28. A on rzékł: Żadną miarą nie będźie nazwane imię twoie Iakob, ale Izrael: bo ieśliś przećiw Bogu był mocnym, daleko więcéy przećiw ludźióm przemożesz.

29. Spytał go Iakob: Powiédz mi, iakim ćię imięniem zową? Odpowiedźiał. Przecz się pytasz o imieniu moim? Y błogosławił mu na onymże mieyscu. *Niżéy 35. Sędź. 13. v. 18.*

30. Y nazwał Iakob imię onego mieysca Phanuel, mówiąc: Widźiałem Boga twarzą w twarz, a zbawiona iest dusza moia.

31. Y wnet mu weszło słońce skoro przeszedł Phanuel: a on chramał na nogę.

32. Dla któréy przyczyny nie iadaią żyły synowie Izrael, która uschnęła w biedrze Iakobowéy, aż do dnia dźiśieyszego: iż się dotknął żyły biodry iego y zmartwiała.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Iakoba Ezaw łaskawie przyiął, y ledwie się dał uprośić, by od niego dary przyiął. Póty Ezaw do Sehyr, Iakob do Salem, kędy y rolą kupił, y Ołtarz Bogu wywiódł, rozeszli się.

1. A Podniózszy Iakob oczy swe, uyźrzał Ezawa iadącego, a z nim cztéry sta mężów: y rozdźielił syny Liiéy y Rachel, y obu służebnic:

2. Y postawił obie służebnice y dźieći ich na przodku: a Lią y syny iéy na wtórym mieyscu: Rachelę zaś y Iozepha na ostatku.

3.

3. A sam wprzód idąc pokłonił się aż do źiemie śiedm kroć, aż nadiachał brat iego.

4. Bieżąc tedy Ezaw przećiw bratu swemu, obłapił go: y śćiskaiąc szyię iego, y całuiąc płakał.

5. A podniózszy oczy, uyźrzał niewiasty y dźieći ich, y rzékł: A ći, co zacz są? a ieśli do ćiebie należą? Odpowiedźiał: Drobióżdżek iest, który darował Bóg mnie słudze twemu.

6. A przybliżywszy się służebnice y synowie ich, nakłonili się.

7. Przystąpiła téż Lia z dźiećmi swymi: a gdy się takiéż pokłonili, ostateczni Iozeph y Rachel pokłon uczynili.

8. Y rzékł Ezaw: Cóż to za hufy którem potkał? Odpowiedźiał: Abych znalazł łaskę przed panem moim.

9. A on rzékł: Mam dosyć bracie móy, miéy ty swoie.

10. Y rzékł Iakob: Niechćiéy tak proszę: ale ieślim znalazł łaskę w oczach twoich, przyimi mały dar z ręku moich: bom tak widźiał oblicze twoie, iakobym widźiał oblicze Boże. Bądź mi litośćiw,

11. A przyimi błogosławieństwo któremći przyniósł, y które mi darował Bóg daiący wszytko. Ledwie za przymuszeniem braterskim, przyimuiąc,

12. Rzékł: Iedźmy pospołu, a będę towarzyszem drogi twoiéy.

13. Y rzékł Iakob: Wiész panie móy, że drobióżdżek młodźiuśienki, owce téż y krowy ćielne mam z sobą: którym ieśli gwałt uczynię w chodzeniu, odéydą mi iednego dnia wszytkie stada.

14. Niech wprzód idźie pan móy przed sługą swoim: a ia póydę z lekka za nim w tropy iego, iako obaczę, że nadęży móy drobióżdżek, aż przyidę do pana mego do Seir.

15. Odpowiedźiał Ezaw: Proszę ćię, niechay wżdy z ludu który iest zemną, zostaną towarzysze drogi twoiéy. A on rzékł: Nie potrzeba tego: tylko mi tego trzeba, abym nalazł łaskę przed obliczem twoim panie móy.

16. Wróćił się tedy onego dnia Ezaw drogą którą był przyiachał, do Seir.

17. A Iakob przyszedł do Sochot: gdźie zbudowawszy dóm a rozbiwszy namioty, nazwał imię mieysca onego Sochot, to iest Namioty.

18. Y przyszedł do Salem miasta Sichimczyków, które iest w źiemi Chananeyskiéy, potym iako się zwróćił z Mezopotamiiéy Syriyskiéy, y mieszkał przy miasteczku. *Joan. 4.*

19. Y kupił sztukę pola, na któréy był rozbił namioty, od synów Hemora oyca Sichemowego, za sto iagniąt,

20. Y zbudowawszy tam ołtarz, wzywał na nim namocnieyszego Boga Izraelowego.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Dla gwałtu który się Dynie stał, Sychomowie naprzód się obrzezali: potym od Synów Iakobowych byli wygładzeni, y miasto zburzono: dla czego wżdan Iakob Syny swe Symeona y Lewi pofukał.

1. Y Wyszła Dyna córka Liiéy, aby oglądała niewiasty onéy krainy.

2. Którą uyźrzawszy Sichem syn Hemora Heweyskiego książę onéy źiemie, rozmiłował się iéy: y

Digitized by Google

y porwał, y spał z nią, gwałt uczyniwszy pannie.

3. Y spoiła się z nią dusza iego, a smutną ubłagał łagodnémi słowy,

4. Y szedszy do Hemora oyca swego, rzékł: Weźmi mi tę dźieweczkę za żonę.

5. Co gdy usłyszał Iakob w niebytnośći synów, y około pasze bydła zabawionych, milczał aż się wróćili.

6. A gdy wyszedł Hemor oćiec Sichemów, aby mówił z Iakobem,

7. Oto synowie iego przychodźili z pola: y usłyszawszy co się stało, rozgniewali się barzo, przeto że sprośną rzecz uczynił w Izraelu, a zgwałćiwszy córkę Iakobowę, nieprzystoyną rzecz zbroił.

8. Mówił tedy Hemor do nich: Dusza Sichem syna mego spoiła się z córką waszą: daycie mu ią za żonę:

9. A póymuymy się z obu stron: córki wasze wydayćie za nas, a córki nasze póymuyćie:

10. A mieszkayćie z nami. Ziemia w mocy waszéy iest, sprawuyćie, handluyćie, a osadzayćie ią.

11. Ale y Sichem rzékł do oyca, y do braćiéy iéy: Niech naydę łaskę u was: a co iedno postanowićie to dam:

12. Podwyżćie wiana, y darów żądayćie dam co zachcećie: tylko mi dayćie dźieweczkę za żonę.

13. Odpowiedźieli synowie Iakoba Sichemowi y oycu iego na zdradźie, rozieadzy się o zgwałcenie śiostry:

14. Niemożemy uczynić czego żądaćie, ani dać śiostry naszéy człowiekowi nieobrzezanemu: co się nlegodźi, niesłuszna y obrzydła rzecz u nas.

15. Ale tak się możem porównać, ieśli zechcećie bydź nam podobni, a obrzeże się między wami każdy męższczyzna:

16. Tedy damy, y weźmiemy wzaiem córki wasze y nasze: y będźiemy mieszkać z wami, y będźiemy ludem iednym:

17. Lecz ieśli się obrzezać nie będźiećie chćieli weźmiemy córkę naszę, y odéydźiemy.

18. Podobało się podanie ich Hemorowi y Sichemowi synowi iego:

19. Y nie odłożył młodźieniec żeby niemiał zaraz uczynić, o co proszono: miłował bowiem barzo onę dźieweczkę, a sam był zacny we wszytkim domu oyca swego.

20. Y wszedszy w bronę mieyską mówili do ludu:

21. Mężowie ći spokoyni są, a chcą mieszkać z nami: niech handluią w źiemi, y niechay ią sprawuią, która będąc széroka y przestrona, sprawców potrzebuie: córki ich będźiemy brać za żony, a nasze im dawać będźiemy.

22. Iedna rzecz iest którą się nam odwłóczy rzecz tak dobra: ieśli obrzeżemy męższyzny nasze, narodu obyczaiu naszladuiąc.

23. Y małętność ich, y bydła, y co iedno maią, nasze będą: na to tylko pozwólmy, a mieszkaiąc spółom, ieden lud uczynimy.

24. Y zezwolili wszyscy, obrzezawszy wszytkie męższczyzny.

25. Ali oto dnia trzećiego, gdy naćięższa boleść z ran bywa: porwawszy dwa synowie Iakobowi, Symeon y Lewi braćia Dyny miecze, weszli do miasta śmiele: y pobiwszy wszytkę męższczyznę,

26. Hemora y Sichema wespół za-

zamordowali, wźiąwszy z domu Sichema Dynę śiostrę swoię.

27. A gdy oni wyszli, przypadli na pobite drudzy synowie Iakobowi: y splądrowali miasto na pomstę zgwałcenia.

28. Owce ich, y rogate bydła y osły, y wszytko pustosząc co w domiech y na polach było.

29. Dźiatki też ich y żony w niewolą zabrali.

30. Co gdy zbroili śmiele, Iakob rzékł do Symeona y Lewi: Zafrasowaliśćie mię, y przywiedliśćie mię w obydę Chananeyczykóm y Pherezeyczykóm, obywatelóm téy źiemie. Nas niewiele, oni zgromadźiwszy się porażą mię, y zginę ia, y dóm móy:

31. A oni odpowiedźieli: Izali iako wszetecznice mieli źle używać śiostry naszéy?

ROZDZIAŁ XXXV.

Zakopawszy bałwany Iakob przy Sychem, za roskazaniem Pańskim szedł do Bethel: tam Rachel przy porodzeniu Beniamina umarła: Ruben z Balą spał: Liczba synów Iakobowych: y Izaak przy Synach umarł.

1. TYm czasem mówił Bóg do Iakoba: Wstań a wstąp do Bethel, y mieszkay tam, a uczyń ołtarz Bogu, któryć się ukazał, kiedyś ućiekał przed Ezawem bratem twoim. *Niż. 28. b. 13.*

2. Iakob tedy zezwawszy dóm wszytek swóy, rzékł: Odrzuććie Bogi cudze, którzy w pośrzodku was są, a oczyśććie się, y odmieńćie szaty wasze.

3. Wstańćie, a wstąpmy do Bethel, abyśmy tam uczynili ołtarz Bogu, który mię wysłuchał w dźień utrapienia mego, y był mi towarzyszem drogi moiéy.

4. Oddali mu tedy wszytkie Bogi cudze które mieli, y nausznice które na uszach ich były: a on wkopał ie pod Terebintem, który iest za miastem Sichem.

5. A gdy wyiachali, strach Boży napadł wszytkie okoliczne miasta, że nie śmieli gónić odchodzących.

6. Przyszedł tedy Iakob do Luzy, która iest w źiemi Chananeyskiéy, przezwiskiem Bethel, sam y wszytek lud z nim:

7. Y zbudował tam ołtarz, y nazwał imię onego mieysca, Dóm Boży, bo mu się tam Bóg był ukazał, gdy ućiekał przed bratem swoim.

8. Tegoż czasu umarła Debora mamka Rebeczyna, y pogrzebiona iest na dole Bethel pod dębem: y nazwano imię onego mieysca Dąb płaczu. *Wyższéy 28. c. 18.*

9. Y ukazał się powtóre Bóg Iakobowi, gdy się wróćił z Mezopotamiiéy Syriyskiéy, y błogosławił mu,

10. Mówiąc: Nie będźiesz więcéy zwan Iakobem: ale Israel będźie imię twoie. Y nazwał go Israelem,

11. Y rzékł mu: Iam Bóg wszechmogący, rozradzay się y mnóż się, narody y ludźie narodów będą z ćiebie, królowie z biódr twoich wynidą. *Wyższéy 32. f. 28.*

12. Y źiemię którąm dał Abrahamowi y Isaakowi dam tobie, y naśieniu twemu po tobie.

13. Y odszedł od niego.

14. A on postawił znak kamienny na mieyscu gdźie z nim Bóg mówił: ofiaruiąc na nim mokre ofiary, y leiąc oliwę,

15. Y nazywaiąc imię onego mieysca Bethel.

16. A odszedszy z tamtąd, przyszedł czasu wiosny do źiemie która wiedźie do Ephraty: w którey gdy się Rachel rodząc pracowała.

17. Dla trudnośći porodzenia, poczęła w niebespieczeństwie bydź: y rzekła iey baba: Nie boy się, bo y tego syna będźiesz miała.

18. A gdy wychodźiła dusza iey od boleśći, y gdy iuż śmierć nadchodźiła, nazwała imię syna swego Benoni, to iest, syn boleśći moiey: a oćiec nazwał go Beniamin, to iest syn prawice.

19. Umarła tedy Rachel, y pogrzebiona iest na drodze, która wiedźie do Ephraty, ta iest Bethlehem.

20. Y postawił Iakob znak na grobie iey: tenći iest znak grobu Rachel, aż do dnia dźiśieyszego. *Niż. 48. b. 7.*

21. A wyszedszy z tamtąd, rozbił namiot, za Wieżą stada.

22. A gdy mieszkał w oney krainie, poszedł Ruben y spał z Balą nałożnicą oyca swego: co iemu nie tayno było. A było synów Iakobowych dwanaśćie. *Niż. 49. a. 1.*

23. Synowie Liiey: pierworodny Ruben, y Symeon, y Lewi, y Iudas y Isachar, y Zabulon.

24. Synowie Rachel, Iozeph y Beniamin.

25. Synowie Bale sługi Rachel, Dan, y Nephtali.

26. Synowie Zelphy, sługi Liiey, Gad y Aser: ći są synowie Iakobowi, którzy się mu urodźili w Mezopotamiiey Syryyskiey.

27. Przyszedł też do Isaaka oyca swego do Mambre miasta Arbee, to iest Hebron: gdźie był gośćiem Abraham y Isaak. *Wyższey 23. a. 1.*

28. Y spełniło się dni Isaakowych sto ośmdźieśiąt lat.

29. Y starzawszy się umarł, y przyłożon iest do ludu swego stary y dni pełen: y pogrzebli go Ezaw y Iakob synowie iego.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Ezaw dla wielkiey obfitośći z żoną y z dźiećmi odszedł od Iakoba brata swego. Ród też wszytek Ezaw w kśiążętach y w Królach opisuie.

1. A Te są rodzaie Ezawowe, ten iest Edom.

2. Ezaw poiął żony z córek Chananeyskich: Adę córkę Elona Hetheyskiego, y Oolibamę córkę Any, córki Sebeona Hewoyskiego:

3. Y Basemath córkę Ismaelowę śiostrę Nabaiathowę. *1. Par. 1. c. 29.*

4. Y urodźiła Ada Eliphaza: a Basemath urodźiła Rahuela:

5. Oolibama urodźiła Iehus y Ihelon y Kore. Ci synowie Ezawowi: którzy się urodźili w źiemi Chananeyskiey.

6. Y wźiął Ezaw żony swoie, y syny y córki, y wszytkie dusze domu swego, y maiętność, y bydło, y wszytko co mógł mieć w źiemi Chananeyskiey: y poszedł do inszey krainy, y odszedł od brata swego Iakoba.

7. Bo byli barzo maiętni, a mieszkać pospołu nie mogli: y nie mogła ich znieść źiemia pielgrzymowania ich, dla mnóstwa trzód. *Wyższey 13. a. 6.*

8. Y mieszkał Ezaw na górze Seir, ten iest Edom. *Jos. 24. a. 4.*

9. A te są pokolenia Ezawa oyca Edom na górze Seir,

10. Y te imiona synów iego. Eliphaz syn Ady żony Ezaw: Rahuel

Digitized by Google

huel zaś syn Basemath żony iego.
1. Par. 1. c. 34.

11. Y byli synowie Eliphazowi: Theman, Omar, Sepho, y Gatham, y Cenez.

12. A Thamna była nałożnica Eliphaza syna Ezaw: która mu urodziła Amalecha. Ci są synowie Ady żony Ezawowéy.

13. A synowie Rahuel: Nahath, y Zara, Samma, y Meza. To synowie Basemath żony Ezawowéy.

14. Ci téż byli synowie Oolibamy córki Any córki Sebeonowéy żony Ezawowéy, które mu urodziła, Iehus, y Ihelon, y Kore:

15. Te książęta synów Ezawowych: synowie Eliphaza piérworodnego Ezawowego: książę Theman: książę Omar: książę Sepho: książę Kenez,

16. Książę Kore, książę Gatham, książę Amalech. Ci synowie Eliphaz w źiemi Edomskiéy, y ćiż synowie Ady:

17. Ci zaś synowie Rahuela syna Ezawowego: książę Nahath, książę Zara, książę Samma, książę Meza. A te książęta Rahuela w źiemi Edomskiéy. Ci synowie Basemath żony Ezawowéy.

18. Ci lepak synowie Oolibamy żony Ezawowéy. Książę Iehus, książę Ihelon, książę Kore, te książęta Oolibamy córki Anei żony Ezawowéy.

19. Ci są synowie Ezawowi, y ći książęta ich: Ten iest Edom.

20. Ci zaś synowie Seir Horreyczyka mieszkańcy w źiemi: Lotan, y Sobal, y Sebeon, y Ana.
1. Par. 1. c. 38.

21. Y Dison, y Eser, y Disan. Te książęta Horreyskie, synowie Seir w źiemi Edom.

22. Y byli synowie Lotan: Hory, y Heman. A śiostra Lotanowa była Thamna.

23. A ći synowie Sobalowi: Aluan y Manahat, y Ebal, y Sepho, y Onam.

24. Ci zaś synowie Sebeon: Ala y Ana. Ten iest Ana który wynalazł ćieplice na puszczy, gdy pasł osły Sebeona oyca swego.

25. A miał syna Dysona y córkę Oolibamę.

26. A ći synowie Dyson: Hamdan, y Eseban, y Iethram y Charan.

27. Ci zaś synowie Eserowi: Balaan, y Zawan, y Akan.

28. A Dysan miał syny: Husa y Arama.

29. Te Książęta Horreyczyków: książę Lotan, książę Sobal, książę Sebeon, książę Ana,

30. Książę Dison, książę Eser, książę Disan: te książęta Horreyczyków, którzy roskazowali w źiemi Seir.

31. A królowie którzy królowali w źiemi Edom, piérwéy niźli mieli króla synowie Israelscy, byli ći:

32. Bela syn Beorów, a imię miasta iégo Denaba.

33. A umarł Bela, y królował miasto niego Iobab, syn Zarego z Borsy.

34. A gdy umarł Iobab, królował miasto niego Husam z źiemie Themanczyków.

35. Po tego téż śmierći, królował miasto niego Adad syn Badadów, który poraźił Madiana w krainie Moab: a imię miasta iego Awith.

36. Y gdy umarł Adad, królował miasto niego Semla z Masreki.

37. A po tego téż śmierći, królował miasto niego Saul od rzéki Rohoboth.

28. A gdy y ten umarł, nastąpił na królestwo Balanan syn Achoborów.

39. A po iego téż śmierći królował

Digitized by Google

lował miasto niego Adar, a imię miasta iego Phau: a żonę iego zwano Meetabel, córka Matred córki Mezaab.

40. Te tedy imiona kśiążąt Ezaw według rodzaiów y mieysc y imión ich: kśiążę Thamna, kśiążę Alua, kśiążę Ietheth,

41. Kśiążę Oolibama, kśiążę Ela, kśiążę Phinon,

42. Kśiążę Kenes, kśiążę Theman, kśiążę Mabsar,

43. Kśiążę Magdiel, kśiążę Hiram: te kśiążęta Edomskie, mieszkaiące w ziemi panowania swego, Ten iest Ezaw oćiec Idumeyczyków.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Jozeph gdy swemi sny braty na się więcéy zruszył, ledwo że nie zabit od nich: za radą Iudy, przedan pierwéy Ismaelitom, od Oyca opłakany; w Egypćie zaprzedan potym Putyfarowi.

1. A Iakob mieszkał w ziemi Chananeyskiéy, w któréy oćiec iego był gośćiem.

2. A te są pokolenia iego: Iozeph gdy miał szesnaśćie lat, pasł trzodę z braćią swą ieszcze pacholęćiem: y był z synami Bale y Zelphy, żón oyca swego: y oskarżył braćią swą przed oycem o grzéch barzo sprosny.

3. A Israel miłował Iozepha nad wszytkie syny swe, przeto, iż go był w starośći swéy urodził: y uczynił mu suknią wzorzystą.

4. Y widząc braćia iego, że go miłował oćiec nadewszytki syny: nie nawidźieli go, y niemogli nic łaskawie z nim mówić.

5. Przydało się téż, iż sen który widźiał, powiadał braćiéy swéy: co było przyczyną więtszéy nienawiśći.

6. Y rzékł do nich: słuchayćie snu mego którym widźiał.

7. Zdało mi się żeśmy wiązali snopy na polu: a snop móy iakoby powstał y stanął, a wasze snopy około stoiące kłaniały się snopowi memu.

8. Odpowiedźieli braćia iego: Izali królem naszym będźiesz? abo poddani będźiemy państwu twemu? Ta tedy przyczyna snów y mów, zazdrośći y nienawiśći żagwie przydawała.

9. Widźiał téż y drugi sen, który powiadaiąc braćiéy, mówił: Widźiałem przez sen, iakoby mi się słońce y księżyc y iedenaśćie gwiazd kłaniało.

10. Co gdy oycu swemu y braćiéy swéy powiedźiał, złaiał go oćiec iego y rzékł: Cóż się rozumie przez ten sen któryś widźiał? Izali ia y matka twoia y braćia twoi kłaniać ći się będźiemy do źiemie?

11. Zayźrzeli mu tedy braćia iego: a oćiec milcząc rzecz uważał.

12. A gdy braćia iego, pasąc bydło oyca swego, mieszkali w Sichem,

13. Rzékł do niego Israel: Braćia twoi pasą owce w Sichimie: pódź poślę ćię do nich.

14. Który gdy odpowiedźiał: Gotówem, rzékł mu: Idź, a obacz ieśli się wszytko szczęśliwie powodźi braćiéy twoiéy y bydłu: a day mi znać co się dźieie.

15. Posłany z doliny Hebron przyszedł do Sichem: y nadszedł go ieden mąż błądzącego po polu, y spytał czegoby szukał:

16. A on odpowiedźiał: Braćiéy moiéy szukam: powiédz mi kędy pasą trzody.

17. Y rzékł mu mąż: Odeszli z miey-

Digitized by Google

z mieysca tego: a słyszałem ie mówiące: Pódźmy do Dothain. Poszedł tedy Iozeph za bracią swoią y nalazł ie w Dothain.

18. Którzy uyźrzawszy go zdaleka, niźli przyszedł do nich, myślili go zabić:

19. Y mówili do siebie: Onoć idźie widosen:

20. Pódźćie zabiymy go y wrzućmy do studnie staréy: y rzeczem zły źwiérz go pożarł: a tam się pokaże, co mu pomogą sny iego. *Nîżéy 42. c. 12.*

21. Co usłyszawszy Ruben, starał się wybawić go z rąk ich, y mówił:

22. Nie zabiiayćie dusze iego, ani wyléwayćie krwie, ale wrzuććie go do studnie téy która iest na puszczy, a ręce wasze zachowayćie niewinne: a to mówił, chcąc go wyrwać z ręku ich y wróćić oycu swemu.

23. Wnet tedy skoro przyszedł do braćiéy swéy, zewlekli go z onéy suknie długiéy y wzorzystéy,

24. Y wpuśćili go do studnie staréy która nie miała wody.

25. A uśiadszy aby iedli chléb, uyźrzeli Ismaelity podróżne iadąc z Galaad, y wielbłądy ich niosące korzenie, y Resinę, y staktę do Egyptu.

26. Rzékł tedy Iudas do braćiéy swéy: Cóż nam pomoże ieśli zabiiemy brata naszego y zataiemy krew iego?

27. Lepiéy że go przedamy Ismaelitom, a ręce nasze niech się nie mażą, brat bowiem y ćiało nasze iest: y przyzwolili bracia na mowy iego. *Mądr. 10. c. 11.*

28. A gdy miiali Madianitowie kupcy, wyćiągnąwszy go z studnie, przedali go Ismaelitóm za dwadźieśćia śrébrników, którzy go zawieźli do Egyptu.

29. Y wróćiwszy się Ruben do studnie nie nalazł chłopięćia:

30. Y rozdarszy odźienie, idąc do braćiéy swéy rzékł: chłopięćia niewidać, a ia dokąd póydę?

31. Y wźięli suknię iego, y we krwi kozlęcéy które byli zabili omoczyli.

32. Posławszy którzyby ią donieśli do oyca, y mówili: Tęśmy naleźli: oglądaj ieśli iest suknia syna twego czy nie.

33. Którą poznawszy oćiec, rzékł: Suknia syna mego iest, źwiérz okrutny ziadł go, bestia pożarła Iozepha.

34. Y rozdarszy szaty, oblókł się w włośienicę, płacząc syna swego przez długi czas.

35. A gdy się zeszły wszytkie dźieći iego, aby ulżyli żalu oycowskiego, niechćiał przypuśćić poćieszenia, ale rzékł: Zstąpię do syna mego płacząc do piekła: A gdy on tak trwał w żałobie,

36. Madianitowie przedali Iozepha w Egypćie Putipharowi trzebieńcowi Pharaona hetmanowi żołniérstwa.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Iudas miał trzy syny z żoną Chananeyską: Dwiema d. ł Thamar, a po śmierći ich sam ią, niewiedząc, poznał, y miał Fares y Zaram.

1. TEgóż czasu odszedszy Iudas od braćiéy swéy, zstąpił do męża Odollamitskiego na imię Hiram.

2. Y uyźrzał tam córkę człowieka Chananeyskiego imieniem Sue: y poiąwszy za żonę, wszedł do niéy. *1. Par. 2. a.*

3. Która poczęła y porodźiła

-sy

Digitized by Google

syna, y nazwał imię iego Her. *Num. 26. b. 19.*

4. Y zaśię poczęwszy płód narodzonego syna nazwała Onan.

5. Porodźiła też trzećiego: którego nazwała Sela, po którego narodzeniu więcey rodźić przestała.

6. A Iudas dał żonę piérworodnemu swemu Her, imieniem Thamar.

7. A Her był piérworodny Iudy złośliwy przed obliccznośćią Pańską: y od niego zabit iest. *Num. 26. c. 19.*

8. Rzékł tedy Iudas do Onana syna swego: Wnidź do żony brata twego, a złącz się z nią, abyś wzbudźił naśienie bratu twemu.

9. On widząc, że się nie iemu synowie rodźić mieli, gdy wchodźił do żony brata swego, wypuszczał naśienie na źiemię, aby się dźieći imieniem brata iego nie rodźiły.

10. Y z téy przyczyny zabił go Pan, że rzecz brzydliwą czynił.

11. Y przetóż rzékł Iudas Thamarzę niewiastce swoiéy: Bądź wdową w domu oyca twego aż uroście Sela syn móy: bał się bowiem by y on nie umarł, iako braćia iego. Która poszła, y mieszkała w domu oyca swego.

12. A gdy minęło wiele dni, umarła córka Suego żona Iudasowa: który po żałobie wźiąwszy poćieszenie, szedł do strzygących owce swe sam y Hiras owcarz trzody Odollamita, do Thamnas.

13. Y powiedźiano Thamarze, że świekier iéy idźie do Thamnas na strzyżenie owiec.

14. Która złożywszy szaty wdowstwa, wźięła na śię rąbek a odmieniwszy szaty, uśiadła na rozstaiu drogi, która wiedźie do Thamnas: dla tego, że iuż był dorósł Sela, a nie wźięła go za męża.

15. Którą uyźrzawszy Iudas, mniemał żeby była wszeteczniсa: bo była nakryła twarz swoię aby iéy niepoznano.

16. Y wszedszy do niéy, rzékł: Dopuść mi abym miał sprawę z tobą: bo nie wiedźiał żeby iego niewiastka była.

17. Która gdy odpowiedźiała: Co mi dasz, żebyś zażył obcowania mego? Rzékł: Poszlę koźiełka z trzód: A gdy zaś ona rzekła: Dopuszczę czego chcesz, ieśli mi dasz zastawę aż przyszlesz co obiecuiesz.

18. Rzékł Iudas: Co chcesz żebym ći dał w zastawie? Odpowiedźiała: Piérśćień twóy, y manellę y laskę którą w ręce trzymasz. Na iedno tedy zeszćie niewiasta poczęła.

19. Y powstawszy poszła: y złożywszy odźienie, które na sobie miała, oblokła się w szaty wdowstwa.

20. Y posłał Iudas koźiełka przez pastérza swego Odallamitę, aby odebrał zastawę którą był dał niewieśćie: który nie nalazszy iéy,

21. Pytał ludźi mieysca onego: Gdźie iest niewiasta która śiedźiała na rostaiu. A gdy wszyscy odpowiedźieli, że nie była na tym mieyscu nierządnica:

22. Wróćił się do Iudy y rzékł mu: Nie nalazłem iéy: lecz y ludźie mieysca onego powiedali mi, że tam nigdy nie śiedźiała wszetecznica.

23. Rzékł Iudas: Niechże sobie ma: kłamstwa iście nam zadać niemoże, iam posłał koźlę którem był obiecał, a tyś iéy nie nalazł.

24. Alić po trzech mieśiącach powiedźiano Iudźie, mówiąc: Wystąpiła Thamar niewiastka twoia,

y

Digitized by Google

y zda się że się żywot iéy wzdyma. Y rzékł Iudas, Wywiędźcie ią aby była spalona.

25. Którą gdy wiedźiono na śmierć posłała do świekra swego, mówiąc: Z tego męża którego te rzeczy są, iam poczęła: poznay czíy to pierśćień y manella y laska.

26. Który poznawszy swe dary rzékł: Sprawiedliwsza nad mię, żem iéy nie dał Seli synowie memu. Wszakóż więcéy iéy nie u-znał.

27. A gdy przychodźił czas porodzenia, ukazały się bliźnięta w żywoćie: a w samym wychodzeniu dźiatek, ieden wyśćibił rękę, na któréy baba uwiązała nić czérwoną, mówiąc: *Matth. 1. a. 3.*

28. Ten naprzód wynidźie.

29. Ale gdy ón zaś wćiągnął rękę, wyszedł drugi: y rzekła niewiasta: Czemu przerwana iest dla ćiebie przegroda? y z téy przyczyny nazwano imię iego Phares.

30. Potym wyszedł brat iego, na którego ręce była nić czérwona: którego nazwała Zarą.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Gdy się Iozephowi na wszem szczęśliwie wodźiło, Pani gdy go pożyć na nierząd nie mogła, oskarżyła go przed Panem, a on do ćiemnice go wrzućił, wszakże y tam Pan Bóg go nieopuśćił.

1. IOzeph tedy był zawiedźión do Egyptu, y kupił go Putiphar, trzebieniec Pharaonów, hetman woyska, mąż Egyptianin z ręku Ismaelitów, od których był przywiedźiony.

2. Y był Pan z nim, y był mężem we wszytkim szczęśliwie postępuiąc: y mieszkał w domu pana swego,

3. Który barzo dobrze wiedźiał że Pan iest z nim, a iż wszytko co czynił, on szczęśćił w ręku iego.

4. Y nalazł Iozeph łaskę przed panem swoim, y służył mu: od którego będąc przełożonym nad wszytkim, rządźił dóm sobie zwierzony y wszytko co mu było zlécono:

5. Y błogosławił Pan domowi Egyptianina dla Iozepha: y rozmnożył tak w domu, iako y na polu, wszytkę majętność iego:

6. Y nioczym inszym niewiedźiał, iedno o chlebie którego pożywał. A Iozeph był piękney twarzy, y wdźięczny na weyźrzeniu.

7. Po wielu tedy dni, obróćiła pani iego oczy swe na Iozepha, y rzekła, Spi zemną.

8. Który żadnym sposobem niechcąc zezwolić na zły uczynek, rzékł do niéy: Oto pan móy, dawszy mi w moc wszytko, niewié co ma w domu swoim:

9. Y niémasz żadnéy rzeczy któraby nie była w mocy moiéy: abo czegoby mi nie poruczył, prócz ćiebie któraś iest żoną iego: iakóż tedy mogę tę złość uczynić, y zgrzészyć przećiw Bogu memu?

10. Takimić słowy na każdy dźień, y niewiasta przykrzyła się młodźieńcowi: y ón się zbraniał cudzołóztwa.

11. Y przydało się dnia iednego, że Iozeph wszedł do domu, y sprawował coś bez pomocników,

12. A ona uchwyćiwszy kray szaty iego, rzekła: Spi zemną. Który zostawiwszy w ręce iéy płaszcz, ućiékł, y wyszedł precz.

13. A gdy uyźrzała niewiasta

sza-

Digitized by Google

snatę w rękach swoich, a iż była wzgardzóna,

14. Zawołała do śiebie ludźi domu swego, y rzekła do nich: Oto wprowadźił męża Hebreyczyka aby nas naigrawał: wszedł do mnie, aby leżał zemną: a gdym ia zakrzyknęła,

15. Y usłyszał głos móy: zostawił płaszcz którym trzymała, y uciekł precz.

16. Na znak tedy wiary, płaszcz zatrzymany ukazała mężowi, gdy się wróćił do domu,

17. Y rzekła: Wszedł do mnie niewolnik Hebreyczyk, któregoś przywiódł aby mię naigrawał:

18. A gdy usłyszał żem wołała, zostawił płaszcz którym trzymała, y uciekł precz.

19. To usłyszawszy Pan, a nazbyt prędko wierząc słowam żony, rozgniewał się barzo. *Psal. 104. b. 11.*

20. Y dał Iozepha do ciemnice, gdźie więźniów królewskich strzeżono, y był tam w zamknieniu.

21. Pan iednak był z Iozephem, y zmiłowawszy się nad nim, dał mu łaskę przed oblicznośćią przełożonego nad ciemnicą,

22. Który podał w rękę iego wszytkie więźnie którzy byli w ciemnicy, a cokolwiek się dźiało, pod nim było.

23. Y niewiedźiał niczym, zwierzywszy iemu wszytkiego: Pan bowiem był z nim, y szczęśćił wszytkie sprawy iego.

ROZDZIAŁ XL.

Iozeph dwiema Urzędnikom Pharaonowym sny wykłada prawdźiwie: tak iż się wszytko potym wypełniło.

1. CO gdy się tak stało, trafiło się że przewinili dwa trzebieńcy, Podczaszy króla Egiptskiego, y piekarz panu swemu.

2. Y rozgniewawszy się na nie Pharaon, (bo ieden był przełożony piwnicznych, a drugi nad piekarzmi)

3. Dał ie do ciemnice hetmana żołniérzów, w któréy był więźniem y Iozeph.

4. Ale stróż ciemnice poruczył ie Iozephowi, który im też służył: wyszło nieco czasu a oni pod strażą byli.

5. Y mieli obadwa sen nocy iednéy według wykładu im przystoynego:

6. Do których gdy wszedł Iozeph rano, y uyźrzał ie smutne,

7. Zapytał ich mówiąc: Czemu smutnieysza iest dźiś nad zwyczay twarz wasza?

8. Którzy odpowiedźieli: Widźieliśmy sen a niemasz ktoby nam wyłożył. Y rzékł do nich Iozeph: Izali nie Boży iest wykład? powiédźcie mi coście widźieli.

9. Powiedźiał piérwszy przełożony piwniczych sen swóy: Widźiałem przed sobą winny szczep,

10. Na którym były trzy gałąski, znienagła wyrastaiąc w pąkowie, a po kwiećiu iagody dostawaiące:

11. Y kubek Pharaonów w ręce moiéy: wźiąłem tedy iagody y wyćisnąłem w kubek którym trzymał, y podałem kubek Pharaonowi.

12. Odpowiedźiał Iozeph: ten iest snu wykład: Trzy gałąski, są ieszcze trzy dni:

13. Po których wspomni Pharao na posługi twoie, y przywróći ćię ku piérwszemu stanowi: y podasz mu kubek według urzędu twego, iakoś przed tym zwykł był czynić.

Digitized by Google

14. Tylko pamiętay na mię gdy się będźiesz miał dobrze, a uczyń zemną miłośierdźie, abyś namienił Pharaonowi, iżby mię wywiódł z téy ćiemnice:

15. Bo kradźieżą wźięto mię z źiemie Hebreyskiéy, a tu mię do tego dołu niewinnie wsadzono.

16. Widząc przełożony nad piekarzmi iż mądrze sen wyłożył, rzékł: Iam téż widźiał sen: żem trzy kosze mąki miał na głowie moiéy:

17. A w iednym koszu który był nawyższy, niósłem wszelakie potrawy, które przemysłem piekarskim czynione bywalą, a ptacy iedli z niego.

18. Odpowiedźiał Iozeph: Ten iest wykład snu: Trzy kosze, trzy dni ieszcze są:

19. Po których weźmie Pharao gardło twoie, y zawieśi ćię na krzyżu, a ptacy będą obiérać ćiało twoie.

20. Dźień trzeći potym był narodzenia Pharaonowego: który uczyniwszy wielką ucztę sługóm swoim, wspomniał przy dobréy myśli na przełożonego piwniczných, y na starszego nad piekarzmi,

21. Y przywróćił iednego na mieysce swe, aby mu kubek podawał:

22. A drugiego obieśił na szubienicy, aby się prawda wykładacza ziśćiła.

23. A przedśię za szczęsnym powodzeniem przełożony piwnicznych przepomniał wykładacza swégo.

ROZDZIAŁ XLI.

Iozeph Pharaonowi sny o Wołech y Kłośiech wyłożył: a potym sprawcą po Królu piérwszym w Egypćie został, y dwu synów z żoną przed głodem miał.

1. PO dwu lat widźiał Pharao sen. Zdało mu się że stał nad rzéką,

2. Z któréy wychodźiło śiedm krów pięknych y barzo tłustych: y pasły się na mieyscach mokrych.

3. Drugie téż śiedm wynurzały się z rzéki szpetne y chude: y pasły się na samym brzegu rzéki na mieyscach źielonych:

4. Y pożarły one których dźiwna pięknośé y tłustość ćiała była. Ocućiwszy się Pharaon,

5. Znowu zasnął, y widźiał drugi sen: śiedm kłosów wychodźiło z iednego źdźbła pełnych y cudnych:

6. Drugich téż także wiele kłosów sczupłych y zwarzeniem zarażonych wyrastało,

7. Pożeraiące wszytkę cudność piérwszych. Ocućiwszy się Pharao ze snu,

8. Y rano strachem zdięty posłał do wszytkich wieszczków Egyptu, y wszytkich mędrców: y przyzwanym powiedźiał sen: a nie było ktoby wyłożył.

9. Tam dopiéro wspomniawszy przełożony nad piwnicznémi, rzékł: Wyznawam grzéch swóy:

10. Rozgniewany król na sługi swe, mnie y przełożonego nad piekarzmi kazał wrzućić do ćiemnice hetmana żołniérzów:

11. Gdźie iednéy nocy obadwa widźieliśmy sen oznaymiaiący przyszłe rzeczy.

12. Był tam młodźieniec Hebreyczyk tegóż hetmana nad żołniórzmi

niérzmi służebnik: któremu sny powiedźiawszy,

13. Usłyszeliśmy, cokolwiek potym skutek rzeczy pokazał, bom ia przywrócon iest na urząd móy: a onego na krzyżu zawieszono.

14. Natychmiast na roskazanie królewskie wywiedźionego z ćiemnice Jozepha ostrzyżono: a odmieniwszy szatę stawili przed nim.

15. Któremu ón rzékł: Miałem sny, a niémasz ktoby wyłożył: które słyszałem że ty barzo mądrze wykładasz.

16. Odpowiedźiał Iozeph: Bezemnie Bóg odpowié, rzeczy szczęśliwe Pharaonowi.

17. Powiedźiał tedy Pharao co widźiał: Zdało mi się żem stał na brzegu rzéki,

18. A śiedm krów z rzéki występowało barzo piękne y tłustego ćiała, które na paszéy ługowiska trawę iadły.

19. Ali po tych wyszły drugie śiedm krów tak szpetne y chude, żem nigdy takich w źiemi Egyptskiéy niewidźiał:

20. Które ziadszy y strawiwszy piérwsze,

21. Żadnego znaku sytośći nie dały: ale takowąż chudośćią y szpetnośćią gnuśniały. Ocknąwszy się znowu twardo zasnąwszy,

22. Widźiałem sen: śiedm kłosów wyrastało ze źdźbła iednego pełnych y barzo pięknych,

23. A po nich drugie śiedm ćienkich y zwarzeniem zarażonych ze źdźbła wychodźiło:

24. Które piérwszych piękność pożarły. Powiedźiałem sen wieszczkóm: ale niémasz żadnego coby wyłożył.

25. Odpowiedźiał Iozeph: sen królewski ieden iest: co Bóg ma uczynić, oznaymił Pharaonowi.

26. Siedm krów pięknych y śiedm kłosów pełnych: śiedm lat są żyznych: y iedno znaczenie snu zamykalą.

27. Siedm téż krów chudych a szpetnych, które wyszły po nich, y śiedm kłosów ćienkich y wiatrem warzącym zarażonych, są, śiedm lat głodu przyszłego.

28. Które się tym porządkiem wypełnią.

29. Oto przyidą śiedm lat żyzności wielkiéy po wszytkiéy źiemi Egyptskiéy:

30. Po których nastąpią drugie śiedm lat takiego nieurodzaiu, że się zapomni wszytka obfitość przeszła, głód bowiem popsuie wszytkę źiemię,

31. A wielkość obfitośći wygubi wielkość niedostatku.

32. A żeś powtóre widźiał sen ku téyże rzeczy należący: znak iest pewnośći, że się stanie mowa Boża, y prędko się wypełni.

33. Teraz tedy niech opatrzy król męża mądrego y dowćipnego, a niech go przełoży nad źiemią Egyptską:

34. Który niech postanowi urzędniki po wszytkich krainach: a piątą część urodzaiu przez śiedm lat żyznych,

35. Które iuż teraz przyidą, niech zbiéra do gumien: a wszytko zboże pod mocą Pharaonową niech sypane y chowane będźie po mieśćiech:

36. A niech się nagotuie na śiedm lat przyszłego głodu, który ma ućisnąć Egypt, a niech nie ginie źiemia od niedostatku.

37. Podobała się rada Pharaonowi y wszytkim sługóm iego.

38. Y mówił do nich: Izali możemy naléść takowego męża, któryby ducha Bożego pełen był?

39. Y rzékł do Iozepha: Ponieważći

Digitized by Google

ważéi Bóg ukazał to wszytko coś mówił: izali mędrszego y podobnego tobie naleść będę mógł?

40. Ty będźiesz nad domem moim, a na roskazanie ust twoich wszytek lud posłuszen będźie: mną tylko stolicą królewską przodkowaćći będę. *Psal. 104. b. 21.*

41. Y rzékł ieszcze Pharaon do Jozepha: Oto postawiłem ćię nadewszytką źiemią Egyptską. *1. 2. f. 52.*

42. Y zdiął pierśćień z ręki swóy, y dał ji na rękę iego: y ubrał go w szatę Biśiorową, y włożył łańcuch złoty na szyię iego. *Dźie. 7. b. 2.*

43. Y kazał mu wśieść na swóy wtóry wóz, a woźny wołał, aby się wszyscy przed nim kłaniali, y wiedźieli że był przełożonym nadewszytką źiemią Egyptską.

44. Y rzékł ieszcze król do Iozepha: Iam iest Pharaon, bez twego roskazania niepodnieśie żaden ręki abo nogi we wszytkiéy źiemie Egyptskiéy.

45. Y odmienił imię iego, y nazwał go ięzykiem Egyptskim, Zbawićielem świata. Y dał mu za żonę Aseneth córkę Putiphara kapłana Heliopolskiego. Wyiachał tedy Iozeph na źiemię Egyptską.

46. (A trzydźieśći mu lat było gdy stanął przed oblicznośćią króla Pharaona) y obiachał wszytkie krainy Egyptskie.

47. Y przyszedł urodzay śiedmi lat: a zboże w snopy powiązane zwieźiono do gumien Egyptskich.

48. Wszytka też obfitość zbóż po wszytkich mieśćiech sypana była.

49. Y był taki dostatek pszenice, że się piaskowi morskiemu rówznała, a obfitość miarę prześięgała.

50. Y urodźili się Iozephowi dwa synowie przedtym niż głód zaszedł: które mu urodźiła Aseneth córka Putiphara kapłana Heliopolskiego. *Niż. 48. c. 20. 49. a. 5.*

51. Y nazwał imię piérworodnego Manasses, mówiąc: Zapomnieć mi dał Bóg trudnośći moich, y domu oyca mego.

52. A imię wtórego nazwał Ephraim, mówiąc: Dał mi Bóg urość w źiemi ubóztwa mego.

53. Gdy tedy minęło śiedm lat żyznośći, które były w Egyptćie:

54. Poczęły przychodźić śiedm lat niedostatku, które był przepowiedźiał Iozeph: y po wszytkim świećie głód przemógł: a we wszytkiéy źiemi Egyptskiéy był chléb.

55. Któréy gdy głód dokuczał, wołał lud do Pharaona żywnośći prosząc. Który im odpowiedźiał: Idźćie do Iozepha, a cokolwiek on wam rzecze, czyńćie.

56. A głód brał moc co dźień po wszytkiéy źiemi, y otworzył Iozeph wszytkie gumna, y przedawał Egyptianóm: bo y onych głód był ućisnął.

57. Y wszytkie Prowincye przyieżdżały do Egyptu, aby kupowały żywność, a nędze niedostatku ulżyły.

ROZDZIAŁ XLII.

Jozephowi braćia piérwszy raz po Zboże do Egyptu przyiachali niełaskawie przyięći, więźniami byli: na koniec Symeona w więźieniu zostawiwszy z pieniądzmi, y ze zbożem do domu swego przyszli.

1. A Usłyszawszy Iakob, że żywność przedawano w Egyptćie, rzékł

Digitized by Google

rzékł Synóm swoim: Czemu niedbaćie?

2. Słyszałem że pszenicę przedają w Egyptćie, iédźcie, a nakupćie nam potrzeb, abyśmy żyć mogli, a nie niszczeli niedostatkiem.

3. Iachawszy tedy dźieśięć braćiéy Jozephowych, aby kupili zboża w Egyptćie,

4. A Beniamina zatrzymał doma Iakob, który był rzékł braćiéy iego, by snadź na drodze nie ućiérpiał co złego,

5. W iachali do źiemie Egyptskiéy z drugimi którzy iachali kupować: a głód był w źiemi Chananeyskiéy.

6. A Iozeph był książęćiem w źiemi Egyptskiéy, y podług woléy iego ludźióm przedawano zboże. A gdy mu się pokłonili braćia iego,

7. Y poznał ie: iakoby do obcych przysrozszym mówił, pytaiąc ich: Zkądeśćie przyszli? Którzy odpowiedźieli: z źiemie Chananeyskiéy, żebyśmy kupili potrzeb ku żywnośći.

8. A wszakże sam braćią poznawszy, od nich nie był poznany.

9. A wspomniawszy na sny które kiedyś widźiał, rzékł do nich: Szpiegowieśćie: przyszliśćie wypatrować słabsze mieysca źiemie.

10. Którzy rzekli: Nie tak iest, Panie, ale słudzy twoi przyszli aby kupili żywnośći.

11. Wszyscyśmy synowie męża iednego: spokoyniśmy przyszli, a nic złego słudzy twoi nie myślą.

12. Którym on odpowiedźiał: Inaczéy iest: przyszliśćie przypatrować się nieobronnym mieyscom téy źiemie.

13. A oni rzekli: Dwanaśćie słudzy twoi braćia iesteśmy, synowie męża iednego w źiemi Chananeyskiéy: namłodszy przy oycu iest, a drugiego iuż niemasz.

14. Toć iest, prawi, com rzékł: szpiegowieśćie wy.

15. Iuż was teraz doświadczę przez Pharaonowe zdrowie, nie wynidźiećie ztąd, aż przydźie brat wasz namnieyszy.

16. Poszliyćie z was iednego, a niech go przywiedźie: a wy będźiećie w więźieniu, aż będźie doświadczono cośćie rzekli, ieśli prawda iest abo fałsz: bo inaczéy przez zdrowie Pharaonowe szpiegowie iesteśćie.

17. Y dał ie pod straż do trzech dni.

18. A dnia trzećiego wywiedźionym z ciemnice rzékł: Uczyńćie com powiedźiał, a żyć będźiećie: bo się Boga boię:

19. Ieśliśćie spokoyni, brat wasz ieden niech będźie związan w ćiemnicy: a wy iedźćie, a wieśćie zboże któreśćie kupili do domów waszych,

20. A brata waszego młodszego do mnie przywiedźćie, abym mów waszych doświadczyć mógł, a żebyśćie niepomarli. Uczynili iako był rzékł, *Niż. 43. c. 5.*

21. Y mówili ieden do drugiego: Słusznie to ćiérpiémy, bośmy zgrzészyli przećiw bratu naszemu, widząc utrapienie dusze iego, gdy się nam modlił, a niewysłuchaliśmy: dla tegóż przyszedł na nas ten kłopot.

22. Z których ieden Ruben, rzékł: A zam wam niemówił? Nie grzészćie przećiw dźiećięćiu: a niesłuchaliśćie mię: otóż krwie iego dochodzą. *Wyższéy 37. c. 22.*

23. A niewiedźieli żeby rozumiał Iozeph: Przeto iż przez tłumacza mówił do nich.

24. Y odwróćił się trochę y płakał:

Digitized by Google

kał: a wróćiwszy się mówił do nich.

25. Y wźiąwszy Symeona, y związawszy przy nich, kazał sługóm aby napełnili wory ich pszenicą, a iżby odłożyli pieniądze każdego w workach ich, dawszy nad to strawy na drogę: którzy tak uczynili.

26. A oni niosąc zboże na osłach swoich poiachali.

27. A ieden otworzywszy wór, aby dał ieść bydlęćiu w gospodźie, uyźrzawszy pieniądze na wierzchu worka,

28. Rzékł braćiéy swéy: Wróćono mi pieniądze, owo ie mam w worze. Y zdumiawszy się y zatrwożywszy, ieden z drugim mówił. Cóż to iest co nam Bóg uczynił?

29. Y przyiachali do Iakoba oyca swego do źiemie Chananeyskiéy, y powiedźieli mu wszytko co się im przydało, mówiąc:

30. Mówił do nas Pan źiemie srogo, y miał nas za szpiegi krainy.

31. Któremuśmy odpowiedźieli: spokoyni iesteśmy, ani żadnéy zdrady myślimy.

32. Dwanaśćie braćiéy nas z iednego oyca urodzeni iesteśmy: iednego iuż niemasz, namłodszy przy oycu naszym iest w źiemi Chananeyskiéy.

33. Który nam rzékł: Tak doznam iżeśćie spokoyni: Brata waszego iednego zostawćie u mnie, a żywnośći domóm waszym potrzebnéy nabierzćie y iedźćie,

34. A brata waszego namłodszego przywiedźćie do mnie, abych wiedźiał żeśćie nie szpiegowie; y tego który iest w więźieniu, żebyśćie zaś wźiąć mogli: a napotym żebyśćie mieli wolność kupowania co chcećie.

35. To powiedźiawszy gdy zboże wysypowali, nalazł każdy na wiérzchu worów zawiązane pieniądze: a gdą się wszyscy polękali,

36. Rzékł oćiec Iakob: Sprawiliśćie, żem bez dźieći: Iozepha iuz niemasz, Symeona trzymaią w więźieniu, a Beniamina weźmiećie: na mię się to wszytko złe obaliło.

37. Któremu odpowiedźiał Ruben: Dwu synów moich zabiy, ieślić go zaś nie przywiodę: day go do ręki moiéy, ia go tobie wrócę.

38. Ale on rzékł: Nie póydźie syn móy z wami: brat iego umarł, a ten sam został, ieśli mu się co przećiwnego przyda w źiemi do któréy się bierzećie, tedy doprowadźićie szedźiwość moię z żałośćią do piekła.

ROZDZIAŁ XLIII.

Zaledwie braćia wszyscy Iozephowi otrzymali u oyca, że z nimi Beniamina posłał, którzy z dary przyiachawszy, y Symeona wybawili, y z Iozephem godowali.

1. Tym czasem głód wszytkę źiemię barzo śćikał.

2. A gdy strawili żywność którą byli przywiedli z Egyptu, rzékł Iakob do synów swoich: Wróććie się, a nakupćie nam trochę żywnośći.

3. Odpowiedźiał Iudas: Wypowiedźiał nam mąż on oświadczaiąc się pod przysięgą mówiąc: Nie uyźrzyćie oblicza mego, ieśli brata waszego namłodszego nieprzywiedźiećie z sobą.

4. Ieśli tedy chcesz go posłać z nami, poiedźiemy spółem y nakupiemy ć potrzeb:

Digitized by Google

5. Ale ieśli niechcesz, nie poiédźiemy: Mąż bowiem iakośmy nieraz rzekli, wypowiedźiał nam mówiąc: Nie uyźrzyćie oblicza mego bez brata waszego namłodszego. *Wyższéy 42. d. 20.*

6. Rzékł im Izrael: Na mołęśćie to nędzę uczynili, żeśćie mu powiedźieli, iż y innego maćie brata.

7. A oni odpowiedźieli: Pytał nas on człowiek porządnie o rodźie naszym: ieśli oćiec żyw: ieśli mamy brata: a myśmy odpowiedźieli iemu porządkiem wedle tego o co pytał: Izaliśmy mogli wiedźieć że miał rzec: Przywiedźćie brata waszego z sobą?

8. Iudas téż rzékł oycu swemu: Pośli dźiéćię zemną, żebychmy poiechali a żyć mogli: byśmy nie pomarli my y dźiatki nasze. *Niż. 44. g. 12.*

9. Ia biorę dźiéćię, z ręki moiéy dochodź go, ieślić go nie przywiodę a nie wrócę tobie, będę winien grzéchu przećiw tobie na wszelki czas.

10. By była nie przeszkodźiła odwłoka, iużbyśmy byli drugi raz przyiachali.

11 Izrael tedy oćiec ich rzékł do nich: Ieśliż tak potrzeba nieśie, uczyńćiesz co chcećie: nabierzćie co lepszych pożytków źiemie w naczynia wasze, y doniesćie mężowi dary, trochę resiny, y miodu, y storaku, stakty, y terebintu y migdałów.

12. Pieniądze téż dwoie nieśćie z sobą, y one któreśćie naleźli w workach odnieśćie, by się snać omyłką niestało:

13. Ale y brata waszego weźmićie, a iedźćie do męża.

14. A Bóg móy wszechmocny niechay go wam uczyni łaskawym: y niech odeśle z wami brata waszego którego trzyma: y tego Beniamina: a ia iako ośiérocały bez dźiatek będę.

15. Wźięli tedy mężowie dary y dwoie pieniądze y Beniamina: y iachali do Egyptu, y stanęli przed Iozephem.

16. Które on uyźrzawszy y Beniamina z nimi, roskazał szafarzowi domu swego, mówiąc: Wprowadź męże w dóm, a nabiy bydła, y nagotuy ucztę: bo zemną będą ieść w południe.

17. Uczynił on iako mu roskazano, y wwiódł męże do domu.

18. Y tam zlększy się, rzekli ieden do drugiego: Dla pieniędzy któreśmy z piérwu odnieśli w worzech naszych, wwiedźiono nas: aby potwarz na nas zwalił, y gwałtem podbił w niewolą y nas y osły nasze.

19. Przetóż ieszcze we drzwiach przystąpiwszy do szafarza domowego,

20. Rzekli: Prośimy ćię panie, abyś nas wysłuchał: Iuż przed tym przyiachaliśmy kupować żywnośći, *Mądr. 42. a. 3.*

21. Których nakupiwszy, gdyśmy przyiachali do gospody, otworzyliśmy wory nasze y naleźliśmy pieniądze na wiérzchu worów, któreśmy teraz pod tąż wagą odnieśli.

22. Lecz y drugie śrébro przynieśliśmy, abyśmy nakupili co nam potrzeba: Niémasz w sumnieniu naszym ktoby ie włożył do worków naszych.

23. A on odpowiedźiał: Pokóy z wami, niebóyćie się: Bóg wasz, y Bóg oyca waszego dał wam skarby do worów waszych: bo pieniądze któreśćie mi dali, dobre ia u śiebie mam. Y wywiódł do nich Symeona.

24. A wwiódszy ie w dóm,

przy-

Digitized by Google

przyniósł wody y umyli nogi swe: dał téż y osłóm ich obrok.

25. A oni gotowali dary aż przyszedł Iozeph w południe: słyszeli bowiem że tam chleba pożywać mieli.

26. Wszedł tedy Iozeph do domu swego y ofiarowali mu dary, trzymaiąc w rękach swoich: y pokłonili się mu aż do ziemie.

27. A on łaskawie ie pozdrowiwszy, pytał ich, mówiąc: Zdrówże iest oćiec wasz stary, o którymeśćie mi powiadali? żyw ieszcze?

28. Którzy odpowiedźieli: Zdrów iest sługa twóy oćiec nasz, ieszcze żyw. Y schyliwszy się pokłonili się mu.

29. Tedy podniózszy Iozeph oczy, uyźrzał Beniamina brata swego rodzonego, y rzékł: Ten iest brat wasz maluczki, o którymeśćie mi powiadali? Y znowu: Bóg ći, prz, bądź miłośćiw synu miły.

30. Y pokwapił się: bo się wzruszyły były wnętrznośći iego nad bratem swym, y łzy się mu rzuceły: y wszedszy do komory płakał.

31. Y zaśię umywszy twarz wyszedł, y wstrzymał się, y rzékł: Kładźćie chléb.

32. Który położywszy, osobno Iozephowi, a osobno braćiéy, Egyptianóm téż którzy pospołu iedli, osobno (niegodźi się bowiem Egyptianóm iadać z Hebreyczyki, y maią za nieczystą takową biesiadę)

33. Siedli przed nim, piérworodny według piérworodźieństwa swego, a namłodszy według lat swoich: Y dźiwowali się barzo,

34. Wźiąwszy częśći które od niego brali: a więtsza część dostała się Beniaminowi: tak iż pięćią częśći przechodźiła. Y pili, y popili się z nim.

ROZDZIAŁ XLIV.

Iozeph Kubek kazawszy w wór Beniaminów skryć Braty hamuie, trapi, frasuie. Iudas się za Beniamina w niewolą ofiaruie.

1. A Iozeph roskazał Szafarzowi domu swego, mówiąc: Napełni wory ich zbożem, ile wźiąć mogą: a włóż każdego pieniądze na wiérzchu woru iego.

2. A kubek móy śrébrny y pieniądze które dał za pszenicę, włóż na wiérzch woru młodszego. Y stało się tak.

3. A gdy było rano, puszczono ie z osły ich.

4. Y iuż byli z miasta wyiechali, y niedaleko odiachali: kiedy Iozeph zawoławszy szafarza domu: rzékł: Wstań, a goń męże: a poimawszy ich, mów: Przecześćie oddali złe za dobre?

5. Kubek któryśćie ukradli iest ten, z którego pan móy piia, y w którym zwykł wróżyć: barzośćie złą rzecz uczynili.

6. Uczynił on iako był kazał. Y poimawszy ich, mówił do nich od słowa do słowa.

7. Którzy odpowiedźieli: Czemu tak mówi pan nasz, żeby słudzy twoi, takiéy złośći dopuśćić się mieli?

8. Pieniądze któreśmy nalézli na wiérzchu *worów odnieśliśmy* do ćiebie *z źiemie* Chananeyskiéy: a iakóż za tym iść może, abyśmy ukraść mieli z domu pana twego złoto abo śrébro?

9. U któregokolwiek z sług twoich naydźie się to czego szukasz, niech umrze, a my będźiemy niewolnikami Pana naszego.

10.

Digitized by Google

10. Który rzékł im: Niechay będźie według wyroku waszego: u któregokolwiek się naydźie, ten niech będźie niewolnikiem moim, a wy będźiećie niewinnémi,

11. Y tak złożywszy prędko wory na źiemię, otworzył każdy swóy.

12. Które przeszukawszy począwszy od starszego aż do młodszego, nalazł kubek w worze Beniaminowym.

13. A oni rozdarszy szaty, y włożywszy zaś ćiężar na osły, wróćili się do miasta.

14. Y piérwszy Iudas z bráćią wszedł do Iozepha, (bo ieszcze był nie odszedł z mieysca) y wszyscy przed nim upadli pospołu na źiemię.

15. Którym on rzékł: Czemuśćie tak chćieli czynić? Izali niewiećie że mi niemasz podobnego w nauce wieszczbiarskiéy?

16. Któremu Iudas: Cóż, pry, odpowiémy panu memu? abo co rzeczemy? abo czym sprawiedliwie zakładać? Bóg nalazł nieprawość sług twoich: otośmy wszyscy są niewolnikami pana mego, y my, y ten u którego naleźiono kubek.

17. Odpowiedźiał Iozeph: Boże mię uchoway abych tak miał czynić: który ukradł kubek, ten niech będźie niewolnikiem moim, a wy odiedźćie wolni do oyca waszego.

18. Y przystąpiwszy bliżéy Iudas śmiele rzékł: Proszę, panie móy, niechay przemówi niewolnik twóy słowo w uszy twoie, a niegnieway się na sługę twego: tyś bowiem iest po pharaonie,

19. Pan móy. Spytałeś piérwéy sług twoich: Maćie oyca abo brata? *Wyższéy 42. c. 11.*

20. A myśmy odpowiedźieli tobie panu memu: Mamy oyca starego, y chłopię małe które się urodźiło w staróśći iego: którego rodzony brat umarł, a tego samego matka ma, a oćiec go serdecznie miłuie.

21. Y rzekłeś sługam twoim: Przywiedźćie go do mnie, a położę oczy moie nań.

22. Namieniliśmy panu memu: Niemoże chłopię opuśćić oyca swego: bo ieśli go opuśći, umrze.

23. Y rzekłeś sługóm twoim: Ieśli nie przydźie brat wasz namłodszy z wami: nie uyźrzyćie więcéy oblicza moiego. *Wyższéy 43. a. 3. 5.*

24. A tak gdyśmy przyiachali do sługi twego oyca naszego, powiedźieliśmy mu wszytko co do nas pan móy mówił.

25. Y rzékł oćiec nasz: Wróććie się a kupćie nam trochę pszenice.

26. Któremuśmy rzekli: Iśdź niemożemy: ieśli brat nasz namłodszy poiedźie z nami, poiedźiem pospołu: inaczéy, bez niego nieśmiémy widźieć oblicze męża.

27. Na co on odpowiedźiał: Wy wiećie iż mi dwu porodźiła żona moia. *Mądr. 37. c. 23. g. 33.*

28. Wyszedł ieden, y powiedźieliśćie: Zwiérz go pożarł: y do tychmiast go niewidać.

29. Ieśli weźmiećie y tego, a stanie mu się co na drodze, doprowadźićie szedźiwość moię z żałośćią do piekła. *Czytay wyższéy 37. g 42.*

30. Przetóż ieśli wnidę do sługi twego oyca naszego, a dźiećięćia nie będźie (ponieważ dusza iego zawisła na duszy tego)

31. A uyźrzy że go niémasz z nami, umrze: y doprowadzą słudzy twoi szedźiwość iego z żałośćią do piekła.

Digitized by Google

32. Ia właśnie niech będę niewolnikiem twoim, którym go wziął na wiarę moię, y szlubiłem, mówiąc: Ieślić go znśię nieprzywiodę, będę winien grzéchu przećiw oycu memu po wszytek czas. *Wyższéy 43. b. 9.*

33. Zostanę tedy sługą twoim za to dźiećię na posłudze pana mego, a dźiećię niech iedźie z braćią swą.

34. Niemogę się bowiem wróćić do oyca mego bez dźiećięćia. abych świadkiem żałośći, która ućiśnie oyca mego, nie był.

ROZDZIAŁ XLV.

Iozeph się iuż braćiéy dał znać, wita y obłapia ie. Pharao się dowiedźiał y z radośćią to przyiął, y roskazał aby się oćiec iego z rodźiną swą do Egyptu przeniósł. Toż Iozeph roskazał braćiéy, y obdarzywszy ie, do oyca z dary, y z poselstwem odesłał.

1. Niemógł się daléy strzymać Iozeph przed wielą przy nim stoiących: przeto przykazał aby wszyscy precz wyszli, a żaden obcy nie był przy poznaniu spólecznym.

2. Y podniósł głos z płaczem: który słyszeli Egyptianie y wszytek dóm Pharaonów.

3. Y rzékł braćiéy swéy: Iamći iest Iozeph: ieszczeli żyw oćiec móy? Niemogli braćia odpowiedźieć wielką boiaźnią przestraszeni.

4. Do których on rzékł łaskawie: Przystąpćie się do mnie. A gdy przystąpili blisko, Iamći iest, prawi, Iozeph brat wasz, któregośćie przedali do Egyptu. *Dźie. 7. b. 12.*

5. Niebóyćie się, y niech się wam niezda rzecz ćiężka, żeśćie mię przedali do tych kraiów: Dla zdrowia bowiem waszego posłał mię Bóg przed wami do Egyptu. *Niżéy 50 c. 20.*

6. Dwie lećie bowiem temu iako głód począł bydź na źiemi: a ieszcze pięć lat zostaie, których nie będźie się mogło orać ani żąć.

7. Y Bóg mię wprzód posłał abyśćie byli zachowani na źiemi, a żebyśćie mogli mieć pokarmy ku żywnośći.

8. Nie waszą radą, ale za Bożą wolą tu iestem posłany: który mię uczynił iako oycem Pharaonowym, y panem wszytkiego domu iego, y przełożonym we wszytkiéy źiemi Egyptskiéy.

9. Spieszćie się y iedźćie do oyca mego, a powiédźćie mu: Toć wskazuie syn twóy Iozeph: Bóg mię uczynił panem wszytkiéy źiemie Egyptskiéy, przyiédź do mnie, nie mieszkay.

10. Y będźiesz mieszkał w źiemi Gessen, a będźiesz przy mnie ty y synowie twoi, y synowie synów twoich, owce twoie y bydło twoie, y wszytko co masz.

11. Y tam ćię będę żywił, (bo ieszcze zostaie pięć lat głodu) abyś y ty nie zginął, y dóm twóy, y wszytko co masz.

12. Oto oczy wasze y oczy brata mego Beniamina widzą że usta moie mówią do was.

13. Oznaymićiesz oycu memu wszytkę zacność moię, y wszytko cośćie widźieli w Egyptćie. Spieszćiesz się a przywieźćie go do mnie.

14. A gdy obłapiaiąc padł na szyię Beniamina brata swego, płakał: a on téż także płakał na szyi iego.

15. Y całował Iozeph wszytkę bra-

braćią swoię y płakał nad każdym: po tym śmieli mówić do niego.

16. Y usłyszano iest, y gęstą mową rozgłoszono na dworze królewskim: Przyiachali braćia Iozephowi, y uradował się Pharao y wszytek dóm iego.

17. Y rzékł do Iozepha, aby roskazał braćiéy swéy, mówiąc: Nakładszy na bydlęta, iedźćie do źiemie Chananeyskiéy,

18. A weźćie z tamtąd oyca waszego y rodźinę, a przyiedźćie do mnie, a ia wam dam wszytkie dobra Egyptskie, abyśćie używali tłustośći źiemie.

19. Roskaż téż aby wźięli wozy z źiemie Egyptskiéy, dla odwieźienia dźiatek y żón swych: a mów: Weźmićie oyca waszego a spieszćie się co naprędzéy przyiéżdżaiąc:

20. A niezostawiayćie nic z sprzętu waszego, bo wszytkie bogactwa Egyptskie wasze będą.

21. Y uczynili synowie Izraelowi iako im kazano. Którym dał Iozeph wozy, według Pharaonowego roskazania y strawy na drogę.

22. Każdemu téż kazał przynieść dwie szaćie: a Beniaminowi dał trzy sta śrébrników z pięćią szat co nalepszych.

23. Tak wiele téż pieniędzy y szat posyłaiąc oycu swemu, przydawszy y osłów dźieśięć, którzyby odwieźli ze wszytkich bogactw Egyptu: y także wiele oślic niosących pszenice y chléb w drodze.

24. Puśćił tedy braćią swą: a gdy odiéżdżali, mówił im: Nie gniewayćie się w drodze.

25. Którzy wyiachawszy z Egyptu, przyszli do źiemie Chananeyskiéy do oyca swego Iakoba.

26. Y oznaymili mu, mówiąc: Iozeph syn twóy żyw: a on panuie we wszytkiéy źiemi Egyptskiéy. Co usłyszawszy Iakob, iakoby z ćiężkiego snu ocknąwszy, przedśię im niewierzył.

27. Oni przedśię powiadali mu wszytek porządek rzeczy. A gdy uyźrzał wozy y wszytko co mu posłał, ożył duch iego,

28. Y rzékł: Dosyć mi na tym, ieśli ieszcze syn móy Iozeph żywie, póydę, a oglądam go piérwéy niźli umrę.

ROZDZIAŁ XLVI.

Iakob wźiąwszy znowu obietnicę od Boga, ze wszytkim rodem prowadźi się do Egyptu: Imiona narodu iego wypisuie. Iozeph wyiachawszy przećiw niemu, każe mu się powiadać Pastérzem owiec.

1. Y Poiachawszy Izrael ze wszytkim co miał, przyiachał do studnie przyśięgi, y nabiwszy tam ofiar, Bogu oyca swego Izaaka,

2. Usłyszał go w widzeniu w nocy, a on go woła y mówi kniemu: Iakobie, Iakobie: któremu odpowiedźiał: Owom ia.

3. Rzékł mu Bóg: Iam iest namocnieyszy Bóg oyca twego: nie bóy się, iedź do Egyptu, bo ćię tam rozmnożę w naród wielki.

4. Ia tam z tobą zstąpię, y ia ćię z tamtąd przyprowadzę wracaiącego się: Iozeph téż położy ręce swe na oczy twoie.

5. Y powstał Iakob od studnie przyśięgi: y wźięli go synowie, z dźiatkami y z żonami swoimi na wozy, które był posłał Pharaon aby wieźiono starca, *Dźie. 7. b. 15.*

6. Y wszytko co miał w źiemi Chananeyskiéy: y przyiachał do Egyptu ze wszytkim naśieniem swo-

swoim, *Jos. 24. a. 3. Psal. 104. b. 22. Is. 52. a. 4.*

7. Synowie iego y wnukowie, córki, y wszytek ród wespół.

8. A te są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egyptu, On z syny swemi. Piérworodny Ruben.

9. Synowie Rubenowi: Henoch, y Phallu, y Hesron, y Charmi.

10. Synowie Simeonowi: Iamuel, y Iamin, y Ahod, y Iachin, y Sohar, y Saul Syn Chananeyskiéy niewiasty. *Exod. 1. a. 26. Num. 26. a. 5. 1. Par. 5. a 1. 3.*

11. Synowie Lewi Gerson, y Kaath, y Merary. *Exod. 6. c. 15. 1. Par. 4. c. 24. 1. Par. 6. a. 1.*

12. Synowie Iudy: Her, y Onan, y Sela, y Phares, y Zara. Lecz Her y Onan, umarli w źiemi Chananeyskiéy. Y urodźili się synowie Pharesowi, Hesron, y Hamul.

13. Synowie Issacharowi: Thola, y Phua, y Iob, y Semron.

14. Synowie Zabulonowi: Sared, y Elon, y Iahelel.

15. Ci synowie Liiéy, które urodźiła w Mezopotamiiéy Siriyskiéy z Dyną córką swą: wszytkich dusz synów iego y córek, trzydźieśći y trzy.

16. Synowie Gadowi: Sephion, y Haggi, y Suni, y Esebon, y Heri, y Arody, y Areli.

17. Synowie Asser: Iamne, y Iessua, y Iessui, y Beria, y Sara śiostra ich: Synowie Bery, Heber, y Melchiel.

18. To synowie Zelphy, którą dał Laban Liiéy córce swéy: y te urodźiła Iakobowi szesnaśćie dusz.

19. Synowie Rachel żony Iakobowéy: Iozeph, y Beniamin. *Wyższéy 41. f. 53.*

20. Y urodźili się Iozephowi synowie w źiemi Egyptskiéy, które mu urodźiła Asseneth córka Putiphara kapłana Heliopolskiego: Manasses y Ephraim. *1. Par. 7. b. 6.*

21. Synowie Beniaminowi: Bela, y Bechor, y Asbel, y Gera, y Naaman, y Echi, y Ros, y Mophim, y Ophim, y Ared.

22. Ci synowie Rachel które urodźiła Iakobowi: wszytkich dusz oztérnaśćie.

23. Synowie Dan: Husim.

24. Synowie Nephtalim: Iaśiel, y Guni, y Ieser, y Sallem.

25. To synowie Ballei, którą dał Laban Racheli córce swéy: y te urodźiła Iakobowi: wszytkich dusz śiedm.

26. Wszytkich dusz które weszły z Iakobem do Egyptu, y wyszły z biodry iego, oprócz żon synów iego, sześćdźieśiąt y sześć.

27. A synowie Iozephowi, którzy mu się urodźili w źiemi Egyptskiéy, dusze dwie: Wszytkich dusz domu Iakobowego, które weszły do Egyptu było śiedmdźieśiąt. *Deut. 10. d. 22.*

28. Y posłał Iudę przed sobą do Iozepha, aby mu oznaymił y zaiachał do Gessen.

29. Dokąd gdy przyszedł, zaprzągszy Iozeph swóy wóz, wyiachał przećiw oycu swemu na onoż mieysce: a uyźrzawszy go, rzućił się na szyię iego, y obiapiwszy go płakał.

30. Y rzékł oćiec do Iozepha: Iuż wesoło umrę: gdyżem oglądał oblicze twoie, a ćiebie żywego zostawuię.

31. A on rzékł do braćiéy swéy, y do wszytkiego domu oyca swego: Poiadę y opowiem Pharaonowi, y rzekę mu: Braćia moi y dóm oyca mego, którzy byli w źiemi Chananeyskiéy, przyiachali do mnie:

32. A są mężowie pastérze o-

6* wiec,

wiec, y bawią się wychowaniem trzód: owce swe y bydła, y wszytko co mogli mieć przywiedli z sobą.

33. A gdy was przyzowie y rzecze: Co za robota wasza?

34. Odpowiećie: Mężowie pastérze iesteśmy słudzy twoi, od dźiećińśtwa naszego aż dotąd, y my, y oycowie naszy. A oto rzeczećie, abyśćie mieszkać mogli w źiemi Gessen: bo się brzydzą Egyptianie wszelkimi pastérzmi owiec.

ROZDZIAŁ XLVII.

Iakob do Egyptu przyiachał, y osadźił się w Gessen: Głód tak parł Egypczyki, że y bydło, y imienie na króla poprzedali: Potym piątą część pożytków Królowi postąpili na wieczność: Iakob potym Iozepha o pogrzeb swóy przyśięgą zawiązał.

1. PRzyiachawszy tedy Iozeph, oznaymił Pharaonowi, mówiąc: Oćiec móy y braćia, owce ich y bydło, y wszytko co maią, przyszli z źiemie Chananeyskiéy, a oto stoią w źiemi Gessen.

2. Ostatnich téż z braćiéy swéy pięći mężów postawił przed królem.

3. Których on zapytał: Co za robotę maćie? odpowiedźieli: Pastérze owiec iesteśmy słudzy twoi, y my, y oycowie naszy.

4. Przyszliśmy w gośćinę do źiemie twoiéy: bo niemasz trawy trzodam sług twoich, iż ćiężki głód w źiemi Chananeyskiéy, y prośimy abyś nam sługam twoim kazał bydź w źiemi Gessen.

5. Rzékł tedy król do Iozepha: oćiec twóy y braćia twoi przyiachali do ćiebie.

6. Ziemia Egyptska iest przed tobą: każ im mieszkać na nalepszym mieyscu, a day im tę źiemię Gessen. Ieśli wiész że między nimi są mężowie dowćipni, uczyń ie przełożonémi nad dobytki memi.

7. Potym wprowadźił Iozeph oyca swego do króla y postawił go przed nim: który błogosławiąc mu,

8. Y spytany od niego: Wiele iest dni lat wieku twego?

9. Odpowiedźiał: Dni pielgrzymowania mego iest sto y trzydźieśći lat, krótkie a złe, y niedoszły aż do dni oyców moich, których pielgrzymowali.

10. Y błogosławiwszy króla, wyszedł precz.

11. A Iozeph oycu y braćiéy swéy dał ośiadłość w Egypćie na naylepszym mieyscu źiemie, Ramesses, iako był roskazał Pharaon.

12. Y żywił ie y wszytek dóm oyca swego dodaiąc żywnośći każdemu.

13. Po wszytkim świećie bowiem chleba nie było, a głód śćisnął był źiemię, nawięcéy Egyptską y Chananeyską.

14. Z których wszytkie pieniądze zebrał za przedanie zboża, y wniósł ie do skarbu królewskiego.

15. A gdy nie stało płacéy kupuiącym, przyszed wszytek Egypt do Iozepha, mówiąc: Day nam chleba, przecz umiéramy przed tobą, gdyż iuż niestaie pieniędzy?

16. Którym on odpowiedźiał: Przypędźćie mi bydło wasze, y dam wam za nie żywnośći, ieśli płacéy niemaćie.

17. Które gdy przywiedli, dał im żywnośći za konie, y za owce, y za woły, y za osły, y żywił ie onego roku za odmianę bydła.

18.

18. Przyszli téż do niego drugiego roku, y rzekli mu: Nie zataimy przed panem naszym, że gdy niestało pieniędzy, bydła wespół niestało: a nietayność, że krom ćiał y źiemi nic niemamy.

19. Czemuż tedy umrzemy przed oczyma twémi? my y źiemia nasza twoi będźiemy: zakup nas na służbę królewską, a day nam naśienia, aby nie spustoszała źiemia gdyby zginął ktoby ią sprawował.

20. Kupił tedy Iozeph wszytkę źiemię Egyptską, gdy każdy przedawał ośiadłość swą dla wielkośći głodu. Y poddał ią Pharaonowi,

21. Y wszytkie ludźie iéy od ostatnich granic Egyptskich, aż do koniecznych granic iéy.

22. Oprócz źiemie kapłańskiéy, która im była dana od króla: którym y żywność naznaczoną z gumien pospolitych dawano: y przetóż nie muśieli przedawać ośiadłośći swoich.

23. Y rzékł Iozeph do ludu: Oto iako widźićie y was y źiemię waszę Pharaon odźierżał: bierzćie naśienie, a ośieyćie role,

24. Abyśćie mogli mieć zboże. Piątą część daćie królowi, a drugie cztéry puszczam wam na naśienie y na wychowanie czeladźi y dźiatek waszych.

25. Którzy odpowiedźieli: Zdrowie nasze w ręce twoiéy: niech tylko weyźrzy na nas pan nasz, a z weselem będźiemy służyć królowi.

26. Od onego czasu aż do dnia dźiśieyszego we wszytkiéy źiemi Egyptskiéy piątą część królóm płacą, y weszło to iako za prawo, oprócz źiemie kapłańskiéy, która wolna była od téy kondicyiéy.

27. Mieszkał tedy Izrael w Egyptćie, to iest, w źiemi Gessen, y pośiadł ią y rozkrzewił, y rozmnożył się nazbyt.

28. Y żył w niéy śiedmnaśćie lat: y stały się wszytkie dni żywota iego sto cztérdźieśći y śiedm lat.

29. A gdy widźiał że się przybliżał dźień śmierći iego, przyzwał Syna swego Iozepha, y rzékł do niego: Ieślim nalazł łaskę przed obliczem twoim, połóż rękę twoię pod biodrę moię: y uczyniesz mi miłośierdźie y prawdę, żebyś mię nie grzebł w Egypćie.

30. Ale niechay śpię z óycy mémi, y wynieś mię z téy źiemie, a pochoway w grobie przodków moich. Któremu odpowiedźiał Iozeph: Ia uczynię coś roskazał.

31. A on rzékł: Przyśiężże mi tedy. Który gdy przyśiągł, pokłónił się Izrael Bogu obróćiwszy się ku głowie łoża.

ROZDZIAŁ XLVIII.

Iozeph oyca Iakoba niemocnego nawidźił: Potym Iakob syny iego sobie sposobił, y błogosławił, młodszego, nad wolą Iozephowę, przełożywszy starszemu.

1. TO gdy się tak odprawiło, dano znać Iozephowi, iż zaniemógł oćiec iego: który wźiąwszy dwu synów Manassesa y Ephraima, wybrał się w drogę.

2. Y powiedźiano starcowi, oto syn twóy Iozeph przyiachał do ćiebie. Który pokrzepiwszy się uśiadł na łóżku.

3. A gdy wszedł do niego, rzékł: Bóg wszechmogący ukazał mi się w Luźie, która iest w źiemi Chananeyskiéy, y błogosławił mi, *Wyższéy 28. c. 13.*

4. Y rzékł: Ia ćiebie rozkrzewię

wię y rozmnożę, y uczynię ćię w gromady ludźi, y damći tę źiemię y naśieniu twemu po tobie w ośiadłość wieczną.

5. Dwa tedy synowie twoi, którzyć się urodźili w źiemi Egyptskiéy piérwéy niżem ia tu przyszedł do ciebie, moi będą: Ephraim y Manasses, iako Ruben y Symeon poczytani mi będą. *Wyższéy 41. f. 50. Ios. 13. b. 7. d. 29.*

6. Inni zaśię które zrodźisz po tych, twoi będą, a imieniem braćiéy swéy będą z wami w ośiadłośćiach swych.

7. Mnie bowiem kiedym szedł z Mezopotamiiéy umarła Rachel w źiemi Chenaneyskiéy na saméy drodze, a był czas wiosny: y wchodźiłem do Ephraty, y pogrzebłem ią przy drodze Ephraty, którą inszym imieniem zowią Bethlehem. *Wyższéy 35. c. 11.*

8. Y uyźrzawszy syny iego, rzékł do niego: Co zacz ći są?

9. Odpowiedźiał Iozeph: synowie moi są, które mi darował Bóg na tym mieyscu. Przywiedź ie, prawi, do mnie, żebych im błogosławił.

10. Oczy bowiem Izraelowe zaćmione były od wielkiéy starośći, y iaśnie widźieć niemógł. A przytulone do śiebie, pocałowawszy y obłapiwszy ie,

11. Rzékł do syna swego: Niepostradałem widzenia twoiego: nad to pokazał mi Bóg naśienie twoie.

12. A gdy ie wźiął Iozeph z łóna oycowego, pokłónił się nisko aż do źiemie.

13. Y postawił Ephraima po prawéy ręce swoiéy, to iest, po lewéy Izraelowéy: a Manassessą po lewéy swoiéy, to iest, po prawéy oycowskiéy, y przytulił obu do niego.

14. Który śćiągnąwszy prawą rękę włożył na głowę Ephraima mnieyszego brata, a lewą na głowę Manassessa, który był starszy, ręce przełożywszy.

15. Y błogosławił Iakob synóm Iozephowym, y rzékł: Bóg przed którego obliczem chodźili oycowie moi, Abraham, y Izaak, Bóg który mię żywi od młodośći moiéy, aż do tego dnia: *Żyd. 11. d. 21.*

16. Anyół który mię wyrwał ze wszytkiego złego, niech błogosławi tym dźiećióm: a niech będźie wzywano nad nimi imię moie, y imiona oyców moich, Abrahama, y Izaaka: a niech rostą w mnostwo na źiemi. *Wyższéy 31. c. 29. 32. a. 2. Matth. 18. b. 10.*

17. A widząc Iozeph że oćiec iego położył prawą rękę na głowę Ephraimowę, nie miło mu barzo było: y uiąwszy rękę oycowę, chćiał ią podnieść z głowy Ephraimowéy, a przenieść na głowę Manassessowę.

18. Y rzékł do oyca: Nie tak ma bydź oycze: bo ten iest piérworodny: połóż prawicę twą na głowę iego.

19. Który zbraniaiąc się, rzékł: Wiémći synu móy, wiém: y tenći wprawdźie urośćie w lud y rozmnoży się: wszakże brat iego młodszy, będźie więtszy nadeń, y naśienie iego rozmnoży się w narody.

20. Y błogosławił im czasu onego, mówiąc: W tobie będźie błogosławión Izrael, y będą mówić: Niechći uczyni Bóg iako Ephraimowi, y iako Manassessowi. Y postawił Ephraima przed Manassessem,

21. Y rzékł do Iozepha syna swego: Oto ia umiéram, a będźie Bóg z wami, y przywróći was do źiemie oyców waszych.

22. Daię tobie część iednę mimo

me bracią twoię, którąm wziął z ręki Amorreyczyka mieczem y łukiem moim. *Ios. 15. b. 7. 16. a. 1. Ios. 24. 1.*

ROZDZIAŁ XLIX.

Iakob Synóm swym z osobna błogosławiąc, przyszłe też rzeczy przepowiadaiąc, naznaczywszy mieysce pogrzebu swego, umarł.

1. A Iakob zezwał syny swe y rzekł im: Zbierzćie się abym oznaymił co ma przyśdź na was we dni ostatnie. *Deut. 33. a. b.*

2. Zbierzćie się, a słuchayćie synowie Iakobowi, słuchayćie Izraela Oyca waszego.

3. Ruben piérworodny móy, tyś śiła moia y początek boleśći moiéy, piérwszy w darzech, więtszy w roskazowaniu.

4. Wylałeś iako woda, nie rość: boś wstąpił na łoże oyca twego, y splugawiłeś pośćiel iego. *Wyższéy 35. d. 22. 1. Par. 5. a. 1.*

5. Symeon y Lewi bracia: naczynia niepraẃośći walczące.

6. W radę ich niechay nie wchodźi dusza moia, a w zborze ich niechay nie będźie sława moia: bo w zapalczywośći swéy zabili męża, a w swéy woli podkopali mur. *Wyższéy 34. d. 25.*

7. Przeklęta zapalczywość ich, iż uporna: a gniew ich, iż niezmiękczony: Rozłączę ie w Iakobie y rozprószę ie w Izraelu. *Ios. 19. a. 1. 21. a. 6.*

8. Iudo, ćiebie chwalić będą bracia twoi: ręka twoia na szyiach nieprzyiaćiół twoich, kłaniaćći się będą synowie oyca twego.

9. Szczenię lwie Iuda: do łupu synu móy wstąpiłeś: odpoczywaiąc ległeś iako lew, y iako lwica, Któż go wzbudźi? *1. Par. 5. 2. 1. Matth. 2. a. 6. Ioan. 1. f. 45.*

10. NIE BĘDZIE ODIĘTY sceptr od Iudy, ani WODZ, z biódr iego, aż przydźie który ma bydź posłan, a on będźie oczekawaniem narodów.

11. Przywięzuiąc do winnice źrzébię swoie, a do winnéy macićce, o synu móy, oślicę swoię. Omyie w winie szatę swoię, a we krwi iagód winnych płaszcz swóy.

12. Cudnieysze są oczy iego niż wino, a zęby iego bielsze niż mléko.

13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będźie: y na staniu okrętów, dośięgaiąc aż do Sydonu.

14. Issachar ośieł mocny, leżący między granicami.

15. Upatrzył pokóy że iest dobry, y źiemię że barzo dobra: y podłożył ramię swoie ku noszeniu, y został podatkóm służący.

16. Dan, sądźić będźie lud swóy, iako y inne pokolenie w Izraelu.

17. Niech będźie Dan wężem na drodze, żmiią na szćieżce, kąsaiąc kopyta końskie, aby spadł ieźdźiec iego na zad.

18. ZBAWIENIA twego będę czekał PANIE.

19. Gad, przepasany będźie walczył przed nim: a on przepasany będźie pozad.

20. *Asser, tłusty* chléb iego, y będźie dawał roskoszy królóm.

21. Nephtali, iełeń wypuszczony, y daiąc wymowę pięknośći.

22. Syn przyrastaiący Iozeph, syn przyrastaiący y śliczny na weyźrzeniu, córki przebiegały się na murze.

23.

23. Ale roziątrzyli go y swarzyli się y zayźrzeli mu, maiący strzały.

24. Uśiadł w mocnym łuk iego, y rozwiązane są związki ramion y rąk iego, przez ręce mocnego Iakobowego: ztamtąd wyszedł pastérz, kamień Izraelski.

25. Bóg oyca twego będźie pomocnikiem twoim, a wszechmogący będźieć błogosławił błogosławieństwy niebieskimi zwiérzchu, błogosławieństwy przepaśći leżącéy na dole, błogosławieństwy pierśi y żywota.

26. Błogosławieństwa oyca twego zmocnione są błogosławieństwy oyców iego: ażby przyszło pożądanie pagórków wiecznych: niechay będą na głowie Iozephowéy, y na ćiemieniu Nazareyczyka między braćią swoią.

27. Beniamin wilk drapieżny, rano będźie iadł łup, a wieczór będźie dźielił korzyśći.

28. Wszyscy ći we dwunaśćie pokoleniach Izraelowych: to im mówił oćiec ich, y błogosławił każdemu błogosławieństwy własnemi.

29. Y roskazał im, mówiąc: Ia się przyłączam do ludu mego: pogrzebćiesz mię z oycy mémi w iaskini dwoistéy, która iest na polu Ephrona Heteyczyka,

30. Na przećiwko Mambre w źiemi Chananeyskiéy, którą kupił Abraham z polem u Ephrona Heteyczyka w ośiadłośći grobu. *Wyższéy 23. d.*

31. Tam go pogrzebli y Sarę żonę iego: tam pogrzebion iest Izaak z Rebeką żoną swoią: tam y Lia pochowana leży.

32. A dokonawszy roskazania którémi syny nauczał, złożył nogi swe na łóżko, y umarł: y przyłożon iest do ludu swego.

ROZDZIAŁ L.

Iozeph ćiało Oyca swego z czelnieyszemi Egypczyki odprowadźił, y pogrzebł z uczćiwym a niemałym obchodem w źiemi Chananeyskiéy. Braćia frasobliwi o odpuszczenie przewiny żądaiąc: którym potym przykazawszy przenieśienie swe z Egyptu, umarł w pokoiu.

1. CO uyźrzawszy Iozeph, padł na twarz oyca swego płacząc y całuiąc go.

2. Y roskazał sługam swym lékarzóm, aby wónnémi maśćiami namazali oyca.

3. Którzy gdy roskazaniu dosyć czynili, wyszło czterdźieśći dni: ten bowiem obyczay był ćiał martwych namazanych. Y płakał go Egypt śiedmdźieśiąt dni.

4. A gdy wyszedł czas żałoby, rzékł Iozeph do sług Pharaonowych: Ieślim nalazł łaskę przed obliczem waszym, mówćie w uszy Pharaonowe,

5. Dla tego, że mię oćiec móy poprzyśiągł, mówiąc: Oto umiéram: w grobie moim którym sobie wykopał w źiemi Chananeyskiéy pogrzebiesz mię. Poiadę tedy a pogrzebię oyca mego, y wrócę się. *Wyższéy 47. g. 29.*

6. Y rzékł mu Pharaon: Iedź, a pogrzeb oyca twego, iakoś iest poprzyśiężony.

7. A gdy on iechał, iechali z nim wszyscy starszy domu Pharaonowego, y wszyscy starszy źiemie Egyptskiéy:

8. Dóm Iozephów z braćią iego, oprócz małych dźiatek, y trzód, y bydła, które zostawili w źiemi Gessen.

9. Miał téż wozy y iezdne: y zebrał się poczet niemały.

10.

10. Y przyiechali na plac Atad, który leży nad Iordanem: kędy sprawuiąc obchód z płaczem barzo wielkim y ćiężkim, wypełnili śiedm dni.

11. Co gdy uyźrzeli obywatele źiemie Chananeyskiéy, rzekli: Płacz to wielki iest Egyptianóm: y dla tego nazwano iest imię onego mieysca, Płacz Egyptski. *Dźie. 7. b. 16.*

12. Uczynili tedy synowie Iakobowi iako im był przykazał. *Wyższéy 23. d. 16.*

13. Y doniósszy go do źiemie Chananeyskiéy, pogrzebli go w iaskini dwoistéy, którą był kupił Abraham z polem, w ośiadłość grobu, od Ephrona Heteyczyka przećiwko Mambre.

14. Y wróćił się Iozeph do Egyptu z bracią swą y wszytkim towarzystwem pochowawszy oyca.

15. Po którego śmierći, boiąc się braćia iego, y mówiąc między sobą: By snadź nie pamiętał na krzywdę którą odniósł, a nie oddał nam wszytkiego złego któreśmy czynili,

16. Wskazali do niego mówiąc: Oćiec twóy roskazał nam przed tym niżli umarł,

17. Abyśmyć to powiedźieli słowy iego: Proszę abyś zapamiętał złego uczynku braćiéy twoiéy, y grzechu, y złośći, którą wyrządźili tobie: My też prośimy, abyś sługom Boga oyca twego odpuśćił tę nieprawość. Co usłyszawszy Iozeph płakał.

18. Y przyszli do niego braćia iego: a pokłoniwszy się nisko aż do źiemie, rzekli: Iesteśmy słudzy twoi.

19. Którym on odpowiedźiał: Niebóyćie się: izali sprzećiwić się możemy woli Bożéy?

20. Wyśćie o mnie złe myślili: ale Bóg obróćił to w dobre, aby mię wywyzszył, tak iako teraz widźićie, a żeby wiele ludu zachował.

21. Niebóyćie się: Ia żywić będę was, y dźiatki wasze. Y ćieszył ie, y łagodnie y łaskawie mówił, *Wyższéy 49. c. 12.*

22. Y mieszkał w Egypćie ze wszytkim domem oyca swego, y żył sto y dźieśięć lat. Y widźiał syny Ephraimowe aż do trzećiego pokolenia. Synowie téż Machira syna Manassessowego porodźili się na kolaniech Iozephowych. *Num. 32. g. 39.*

23. Które rzeczy gdy przeszły, rzékł braćiéy swéy: Po śmierći moiéy Bóg was nawiedźi, y uczyni że wynidźiećie z źiemie téy, do źiemie którą przyśiągł Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi. *Żyd. 11. d. 12.*

24. A gdy ie poprzyśiągł, y rzékł: Bóg was nawiedzi: wynieśćiesz kośći moie z sobą z mieysca tego:

25. Umarł, wypełniwszy sto y dźieśięć lat żywota swego. Y pomazany wonnemi maśćiami, włożony iest do trunny w Egypćie. *Exo. 13. d. 19. Jos. 24. g. 31.*

KSIĘGI

KSIĘGI

EXODUS.

PO ŻYDOWSKU, ואלה שמות. VEELLE SEMOTH.

EXodus) *Te kśięgi po Grecku* ἔξοδος Exodus, *to iest wyszćie abo wyprowadzenie, zowią, iż w nich Moyżesz opisuie ono sławne a dźiwne wyprowadzenie y wybawienie synów Izraelowych z niewoléy Egypskiéy. Żydowie ie od pierwszego słowa iako zwykli* veelle Semeth, *to iest, Ale imiona, nazywaią. Maią w sobie Historyią sta y czterdźieśći lat y roku iednego, począwszy od śmierći Iozephowéy, aż do dnia którego Moyżesz dokonawszy przybytku, abo namiotu kośćielnego, postawił y poświęćił go, ze wszytkim naczyniem iego, u góry Synai. Bo od śmierći Iozephowéy aż do wyszćia z Egyptu wyszło 140. lat, A od wyszćia z Egyptu aż do poświęcenia przybytku rok ieden. A tu opisano rozmnożenie, ućisk, y wywiedźienie Żydów z Egyptu, one dźieśięć plag, podanie dźieśięćiorga przykazania, zbudowanie przybytku, ubiór kapłański. Z tych kśiąg Pan Chrystus y Apostołowie dwadźieśćia y pięć świadectw w też słowa przywodzą: a 19. inszemi słowy.*

ROZDZIAŁ I.

Imiona Synów Izraelowych, którzy weszli do Egyptu: Pharao mnożenie ich robotami, chłopiąt zabiianiem, topieniem, próżno się kuśi psować: Bab chytrość, y od Boga zapłata.

1. TE są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egyptu z Iakobem: każdy z nich z domy swemi weszli: *Gen. 46. a. 8.*

2. Ruben, Symeon, Lewi, Iudas,

3. Issachar, Zabulon, y Beniamin,

4. Dan y Nephthali, Gad y Aser.

5. Było tedy wszytkich dusz tych którzy wyszli z biodry Iakobowéy, śiedmdźieśiąt: a Iozeph był w Egypćie.

6. Który gdy umarł, y wszyscy braćia iego, y wszytek on rodzay, *Dźie. 7. c. 17.*

7. Synowie Israelowi urośli, y iakoby wyrastaiący rozmnożyli się: y zmocniwszy się zbytnie napełnili źiemię.

8. Powstał tym czasem król nowy

nowy nad Egyptem, który niewiedźiał o Iozephie:

9. Y rzékł do ludu swego, oto lud synów Izraelowych wielki, y mocnieyszy iest nad nas.

10. Pódźćie mądrze potłummy go, by się snadź nie mnożył: a ieśliby przypadła na nas woyna, by się nie przyłączył nieprzyiaćiełóm naszym, a poraźiwszy nas nie wyszedł z źiemie.

11. Ustawił tedy nad nimi przełożone robót, aby ie trapili ćiężarami: y zbudowali miasta przybytków Pharaonowi, Phitom, y Ramesses.

12. A im barźiéy ich tłumili, tym więcéy się mnożyli y rośli.

13. Y nie nawidźieli Egyptianie synów Izraelowych, y trapili ie naygrawaiąc ich:

14. Y ku gorzkośći przywodźili żywot ich robotami ćiężkimi, gliny y cegły, y wszelaką służbą, którą byli obćiążeni w robotach około źiemie.

15. Y rzékł król Egypski babam Hebreyczyków: z których iednę zwano Zephora, a drugą Phua:

16. Przykazuiąc im. Gdy będźiećie babić Hebreiankóm, a przyydźie czas rodzenia, ieśli się syn urodźi, zabiyćie go, a ieśli córka, zachowayćie.

17. Lecz baby bały się Boga, y nie uczyniły według przykazania króla Egyptskiego, ale zachowały chłopiątka.

18. Których wezwawszy król do śiebie, rzékł: Cóż to iest coście chćiały uczynić żeśćie chłopięta zachowały?

19. Które odpowiedźiały: Nie sąć Hebreianki iako Egyptskie niewiasty: bo same umieią babić, y piérwéy rodzą niźli przydźiem do nich.

20. Uczynił tedy Bóg babam dobrze: y rozmnożył się lud y zmocnił się zbytnie.

21. A iż się bały Boga baby zbudował im domy.

22. Roskazał tedy Pharaon wszytkiemu ludowi swemu, mówiąc: Co się kolwiek męskiéy płći urodźi, to wrzuććie do rzéki: a cokolwiek niewieśćiéy, zachowayćie.

ROZDZIAŁ II.

Moyżesz na wodę wyrzucony, od Królewnéy wyięty, od matki własnéy karmiony, y od Królewnéy za Syna sposobiony, z Egyptu dla mężoboystwa ućieka do Madyan, y tam się żeni, y płodźi.

1. Wyszedł potym mąż z domu Lewi, y poiął żonę pokolenia swego, *Żyd. 11. d. 23.*

2. Która poczęła y porodźiła syna: a widząc go być nadobnym, kryła go przez trzy mieśiące.

3. A gdy iuż taić niemogła, wźięła plećiankę z śitowia, y namazała ią kliiem y smołą, y włożyła w nię dźiéćiątko, y włożyła ie między rogóż na brzegu rzéki,

4. A śiostra iego stała zdaleka, y przypatrowała się co się stanie.

5. Alić oto zstępowała córka Pharaonowa, aby się kąpała w rzéce: a panny iéy chodźiły po brzegu rzéki. Która uyźrzawszy plećiankę między rogożiem, posłała iednę z służebnic swoich, y przynieśioną,

6. Otworzywszy, a widząc w niéy dźiéćiątko płaczące, zmiłowawszy się nad nim, rzékła, z dźiatek to Hebreyskich iest ten.

7. Któréy śiostra dźiéćięćia rzekła, chcesz że póydę y zawołamći

Digitized by Google

łaméj niewiasty Hebreyskiéy, któraćby mogła chować dźiéćię?

8. Odpowiedźiała, Idź. Poszła dźieweczka, y zawołała matki swéy.

9. Do któréy rzekszy córka Pharaonowa, Weźmi (pry) to dźiéćię a wychoway mi, ia tobie dam twą zapłatę. Przyięła niewiasta, y karmiła dźiéćię: a gdy podrosło oddała córce Pharaonowéy.

10. Które ona przywłaszczyła za syna, y nazwała imię iego Moyżesz, mówiąc, Iżem go z wody wyięła.

11. W one dni gdy był urósł Moyżesz, wyszedł do braćiéy swéy: y uyźrzał ich utrapienie, y męża Egypczyka biiącego iednego z Hebreyczyków braćiéy iego.

12. A gdy się obeyźrzał tam y sam, y widźiał że nikogo nie masz, zabiwszy Egypczyka skrył go w piasek.

13. A wyszedszy dnia drugiego uyźrzał dwu Hebreyczyków, a oni się wadzą: y rzékł onemu który krzywdę czynił, Czemu bijesz bliźniego twego?

14. Który odpowiedźiał, ktoż ćię postawił Kśiążęćiem y sędźim nad nami? czy mię ty chcesz zabić iakoś wczora zabił Egypczyka? Ulękł się Moyżesz y rzékł, Iakóż się ta rzecz obiawiła?

15. Y usłyszał tę mowę Pharaon, y szukał zabić Moyżesza: który ućiekszy od oblicza iego: mieszkał w źiemi Madiiańskiéy, y śiedźiał u studnie.

16. A kapłan Madiiański miał śiedm córek, które przyszły czérpać wody: a napełniwszy koryta, chćiały napoić trzody oyca swego:

17. Nadeszli pastérze y odegnali ie: Y wstał Moyżesz, a obróniwszy dźiéwki, napoił owce ich.

18. Które gdy się wróćiły do Raguela oyca swego, rzékł do nich: Przecześćie nad zwyczay rychléy przyszły?

19. Odpowiedźiały: Człowiek Egypczyk wybawił nas z ręki pastérzów: nad to y naczérpał wody z nami, y dał pić owcóm.

20. Tedy on rzékł: A gdźie iest? Czemuśćie puśćiły człowieka? zawołayćie go aby iadł chléb.

21. Przyśiągł tedy Moyżesz, że miał z nim mieszkać, y wźiął Sephorę córkę iego za żonę: *Niż. 18. a. 2. 3. 1. Bar. 23. b. 15.*

22. Która mu urodźiła syna, którego nazwał Gersam, mówiąc: Byłem przychodniem w źiemi cudzéy. Urodźiła zaś drugiego, którego nazwał Eliezer, mówiąc: Bóg bowiem oyca mego pomocnik móy, wyrwał mię z ręki Pharaonowéy.

23. A po niemałym czaśie umarł król Egyptski, a wzdychaiąc synowie Izraelowi dla robót wołali, y wstąpiło wołanie ich do Boga od robót,

24. Y usłyszał narzékanie ich, y wspomniał na przymierze które uczynił z Abrahamem, Izaakiem, y Iakobem.

25. Y weyźrzał Pan na syny Izraelowe, y poznał ie.

ROZDZIAŁ III.

Moyżeszowi pasącemu owce Ietrowe świekra swego, Bóg się we krze goraiącym ukazał, śląc go do synów Izraelskich, które miał z niewoli Pharaonowéy wywieść.

1. A Moyżesz pasł owce Ietrowe świekra swego kapłana Madiiańskiego: a gdy zagnał trzodę w głębo-

bokość pustynie, przyszedł do góry Bożey Horeb. *Dzie. 7. c. 30.*
2. Y ukazał mu się Pan w płomieniu ognistym z pośrzodku krza: y widział iż kierz gorzał, a niezgorzał.
3. Y rzékł Moyżesz, Póydę, a oglądam widzenie to wielkie, czemu nie zgore ten kierz.
4. A widząc Pan iż szedł patrzyć, zawołał go z pośrzodku krza, y rzékł: Moyżeszu, Moyżeszu. Który odpowiedźiał: Owom ia.
5. A on do niego: Nie przystępuy sam: rozzuy bóty z nóg twoich: mieysce bowiem na którym stoisz, źiemia święta iest.
6. Y rzékł, Iam iest Bóg oyca twego, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, y Bóg Iakoba. Zakrył Moyżesz oblicze swe: bo nieśmiał patrzyć na przećiw Bogu. *Matth. 22. c. 32. Mar. 12. c. 26.*
7. Któremu rzékł Pan: Widźiałem utrapienie ludu mego w Egyptćie, y słyszałem krzyk iego dla surowośći tych, którzy są przełożeni nad robotami: *Luc. 20. f. 37.*
8. A widząc boleść iego, zstąpiłem abych go wyzwolił z rąk Egyptianów, y wywiódł z źiemie onéy, do źiemie dobréy y przestronéy: do źiemie która opływa mlékiem y miodem, na mieysce Chananeyczyka, y Heteyczyka, y Amorreyczyka, y Pherezeyczyka, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka.
9. Krzyk tedy synów Israelowych przyszedł do mnie, y widźiałem ich utrapienie, którym od Egyptian są uciśnieni.
10. Ale pódź a poszlę ćię do Pharaona, abyś wywiódł lud móy, syny Israelowe z Egyptu.
11. Y rzékł Moyżesz do Boga: Któżem ia iest, abych szedł do Pharaona, a wywiódł syny Izraelowe z Egyptu?
12. Który mu rzékł: Ia będę z tobą: a to będźiesz miał na znak, żem ćię posłał: Gdy wywiedźiesz lud móy z Egyptu, offaruiesz Bogu na téy górze.
13. Rzékł Moyżesz do Boga: Oto ia póydę do synów Israelowych, y rzekę im: Bóg oyców waszych posłał mię do was. Ieśli mi rzeką: które iest imię iego? Cóż im powiém?
14. Rzékł Bóg do Moyżesza: IAM IEST KTÓRYM IEST: Rzékł: Tak powiész synóm Izraelowym: KTÓRY IEST posłał mię do was.
15. Y rzékł zaśię Bóg do Moyżesza: To powiész synóm Izraelowym: Pan Bóg oyców waszych, Bóg Abrahamów, y Bóg Izaaków, y Bóg Iakobów, posłał mię do was: To iest imię moie na wieki, y to pamiętne moie na rodzay y rodzay.
16. Idź a zgromadź starsze Izraelskie, y rzeczesz do nich: Pan Bóg oyców waszych, ukazał mi się, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, y Bóg Iakobów, mówiąc: Nawiédzaiąc nawiédźiłem was, y widźiałem wszytko co się wam przydało w Egyptćie.
17. Y rzekłem żebym was wywiódł z utrapienia Egyptskiego, do źiemie Chananeyczyka, y Heteyczyka, y Amorreyczyka, y Pherezeyczyka, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka, do źiemie opływaiącéy mlékiem y miodem.
18. Y posłuchaią głosu twego: y wnidźiesz ty, y starszy Israelscy do króla Egyptskiego, y rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebreyczyków wezwał nas: póydźiemy w drogę trzech dni na puszczą, abyśmy offiary oczynili Panu Bogu naszemu.

19.

Digitized by Google

19. Lecz ia wiém że was nie puśći król Egyptski abyśćie szli, iedno przez możną rękę.

20. Wyćiągnę bowiem rękę moię, a będę karał Egypt wszytkimi cudami meimi, które uczynię wpośrzód ich: potym was wypuśći.

21. Y dam łaskę ludowi temu u Egyptianów: y gdy wychodźić będźiećie, nie wynidźiećie próżni: ale prośić będźie niewiasta u sąśiady swéy y u gospodiniéy swéy, naczynia śrébrnego y złotego y szat: y włożyćie ie na syny y na córki wasze, y złupićie Egypt. *Niż. 11. a. 2. 12. c. 35.*

ROZDZIAŁ IV.

Moyżesz wźiąwszy od Boga trzy znaki, idźie do Egyptu z żoną y z dźiećmi: żona obrzezała syna, gniew Boży ubłagała: potkawszy się z Aaronem pospołu szli do Synów Izraelskich.

1. **O**Dpowiedaiąc Moyżesz, rzékł: Nie uwierzą mi, y nie usłuchaią głosu mego, ale rzeką: Nie ukazał się tobie Pan.

2. Rzékł tedy do niego: Co iest co trzymasz w ręce twoiéy? Odpowiedźiał: Laska.

3. Y rzékł Pan: Porzuć ią na źiemię. Porzućił, y obróćiła się w węża, tak iż ućiekał Moyżesz.

4. Y rzékł Pan: Wyćiągni rękę twą, a uymi ogon iego: Wyćiągnął y uiął: y obróćiła się w laskę.

5. Aby, prawi, uwierzyli, że się tobie ukazał Pan Bóg oyców ich: Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, y Bóg Iakobów.

6. Y rzékł Pan iescze: Włóż rękę twoię w zanadra twe. Którą gdy włożył w zanadra, wyiął trędowatą iako śnieg.

7. Włóż, pry, znowu rękę swą w zanadra: włożył, y wyiął zaś, y była podobna innemu ćiału.

8. Ieślić, prawi, nie uwierzą, y nie posłuchaią mowy znaku piérwszego, uwierzą słowu znaku pośledniego.

9. A ieśli ani tym dwiema znakóm nie uwierzą, y nie posłuchaią głosu twego: weź wodę rzéczną y wyléy ią na suchą, a cokolwiek wyczérpniesz z rzéki, w krew się obróći.

10. Rzékł Moyżesz: Proszę Panie, nie iestem wymowny od wczorayszego y dźiś trzećiego dnia: y odkądeś przemówił do sługi twego, stałem się niesposobnieyszego y nieryehleyszego ięzyka.

11. Rzékł Pan do niego: Któż uczynił usta człowiecze? abo kto uczynił niemego y głuchego, widzącego y ślepego? Izali nie ia?

12. Idźże tedy, a ia będę w uśćiech twoich: y nauczę ćię co masz mówić.

13. A on rzékł: Proszę, Panie, poszli kogo masz posłać.

14. Rozgniewany Pan na Moyżesza, rzékł: Aaron brat twóy Lewita, wiém iż wymowny iest: Oto ten wynidźie przećiw tobie, a uyźrzawszy ćię rozraduie się sercem. *Matth. 10. d. 10.*

15. Mów do niego, y połóż słowa moie w uśćiech iego, a ia będę w uśćiech twoich, y w uśćiech iego, y pokażę wam co czynić maćie. *Niż. 7. a. 2.*

16. On będźie mówił za ćię do ludu, y będźie usty twemi, a ty mu będźiesz w tych rzeczach które ku Bogu należą.

17. Laskę téż tę weźmi w rękę twoię, którą czynić będźiesz znaki.

18. Odszedł Moyżesz y wróćił się do Iethro świekra swego, y rzékł

rzékł mu: Póydę a wrócę się do bráćiey moiéy do Egyptu, żebym obaczył ieśli ieszcze żywi. Któremu rzékł Iethro: Idź w pokoiu.
19. Rzékł tedy Pan do Moyżesza w Madian: Idź a wróć się do Egyptu. Pomarli bowiem wszyscy, którzy szukali dusze twoiéy.
20. Wźiął tedy Moyżesz żonę swą y syny swoie, y wsadźił ie na osła, y wróćił się do Egyptu, niosąc laskę Bożą w ręce swoiéy.
21. Y rzékł Pan wracaiącemu się do Egyptu: Patrz abyś wszytkie dźiwy, którém położył w ręce twéy, czynił przed Pharaonem: Ia zatwardzę serce iego, y niepuśći ludu.
22. Y rzeczesz do niego: To mówi Pan: Syn móy piérworodny Izrael.
23. Rzekłem tobie: Puść syna mego aby mi służył: a niechćiałeś go puśćić: Oto ia zabiię syna twego piérworodnego.
24. A gdy był na drodze, w gospodźie zabieżał mu Pan, y chćiał go zabić.
25. Wźięła prędko Zephora barzo ostry kamień, y obrzezała odrzezek syna swego, y tknęła się nóg iego, y rzekła: Oblubieńcem krwie tyś mi iest.
26. Y puśćił go, skoro rzekła: Oblubieniec krwie dla obrzezania.
27. Y rzékł Pan do Aarona: Idź przećiwko Moyżeszowi na puszczą. Który wyszedł przećiw iemu na Górę Bożą, y pocałował go.
28. Y powiedźiał Moyżesz Aaronowi wszytkie słowa Pańskie, którémi go posłał, y znaki które roskazał.
29. Y przyszli pospołu, y zgromadźili wszytkie starsze synów Izraelowych.
30. Y powiedał Aaron wszytkie słowa, które był rzékł Pan do Moyżesza: y czynił znaki przed ludem.
31. Y uwierzył lud. Y usłyszeli, że nawiedźił Pan syny Izraelskie, a iż weyźrzał na ich utrapienie: a schyliwszy się pokłon uczynili.

ROZDZIAŁ V.

Moyżesz z Aaronem poruczenie Boskie Pharaonowi powiadaią, które on wzgardźiwszy tym okrutniéy ćiężył żydy nie daiąc im plew. Co Moyżesz usłyszawszy prośi Pana za nimi.

1. Weszli potym Moyżesz y Aaron, y rzekli Pharaonowi: To mówi Pan Bóg Izraelów: Puść móy lud, aby mi ofiarował na puszczy.
2. A on odpowiedźiał: Kto iest Pan, żebym słuchał głosu iego, a puśćił Izraela? Nie znam Pana, a Izraela nie puszczę.
3. Y rzekli: Bóg Hebreyczyków wezwał nas, abyśmy szli trzy dni drogi na puszczą, y ofiarowali Panu Bogu naszemu: by snadź nieprzyszedł na nas mór abo miecz.
4. Rzékł do nich król Egyptski: Przecz Moyżeszu y Aaronie, odmawiaćie lud od robót ich? idźćie do ćiężarów waszych.
5. Y rzékł Pharaon: Wielki iest lud źiemie, widźićie iż się tłum rozkrzewił: Iako daleko więcéy, ieśli im daćie od robót odpoczynek?
6. Roskazał tedy w on dźień przystawóm nad robotami, y wyćiężcóm ludu, mówiąc:
7. Żadną miarą napotym nie będźiećie dawać plew ludowi do czynienia cegły, iako przed tym, ale sami niech idą, a niech zbiéraią słomę.

8. A miarę cegieł którą piérwéy czynili, włożyćie na nie, a namniéy nie umnieyszyćie: abowiem próżnują, y dla tego wołają, mówiąc: Idźmy a ofiaruymy Bogu naszemu.

9. Niech będą uciśnieni robotami, y niechay ie wypełnią: aby nie przestawali na słowach kłamliwych.

10. Y tak wyszedszy przystawowie nad robotami, y wyciągacze, rzekli do ludu: Tak mówi Pharaon: Nie daię wam pléw:

11. Idźćie a zbiéraycie, ieśli gdźie naléźć będźiećie mogli, a namniéy się nie umnieyszy z roboty waszéy.

12. Y rozprószył się lud po wszytkiéy źiemi Egyptskiéy na zbiéranie pléw.

13. A przystawowie nad robotami, przynaglali im mówiąc: Wypełniaycie robotę waszę na każdy dźień, iakośćie piérwéy zwykli byli czynić, gdy wam dawano plewy.

14. Y śieczeni byli biczmi, którzy byli nad robotami synów Izraelowych, od wyciągaczów Pharaonowych, mówiąc: Przecz nie wypełniaćie miary cegieł iako piérwéy, ani wczora, ani dźiś?

15. Y przyszli przełożeni synów Izraelowych, y wołali do Pharaona, mówiąc: Przecz tak czynisz sługóm twoim?

16. Pléw nam nie daią, a cegły iako piérwéy czynić każą: Oto nas sługi twoie biczmi śieką, a niesprawiedliwie się dźieie przećiw ludowi twemu.

17. Który rzékł: Próżnuiećie, y dla tego mówićie: Pódźmy a ofiaruymy Panu.

18. Przetóż idźćie a róbćie: Pléw nie dadzą wam, a oddaćie zwykłą liczbę cegieł.

19. Y baczyli przełożeni synów Izraelowych, że się źle z nimi dźiało, iż im mówiono: Nie umnieyszy się nic z cegieł na każdy dźień.

20. Y zabieżeli Moyżeszowi y Aaronowi, którzy stali na przećiwko wychodzącym od Pharaona:

21. Y rzekli do nich: Niech weyźrzy Pan a osądźi, żeśćie wonność naszę uczynili śmierdzącą przed Pharaonem y sługami iego, y podaliśćie mu miecz, aby nas zabił.

22. Y wróćił się Moyżesz do Pana, y rzékł: Panie, czemuś utrapił ten lud? czemuś mię posłał?

23. Bo od onego czasu iakom wszedł do Pharaona abych mówił w imię twoie, utrapił lud twóy: a niewybawiłeś ich.

ROZDZIAŁ VI.

Pan Bóg przez Moyżesza y Aarona ćieszy lud Izraelski, obiecuiąc im źiemię Chananeyską, y wylicza Naród Synów Iakobowych po domiech, aż do Moyżesza y Aarona.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza: Teraz uyźrzysz co uczynię Pharaonowi: Przez rękę bowiem mocną wypuśći ie, y w ręce śilnéy wyrzući ie z źiemie swéy.

2. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc: Ia Pan,

3. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi w Bogu wszechmocnym: a imienia mego ADONAI nie oznaymiłem im:

4. Y uczyniłem przymierze z nimi, abych im dał źiemię Chananeyską, źiemię pielgrzymowania ich, w któréy przychodniami byli.

5. Iam usłyszał wzdychanie sy-

synów Izraelowych, którym ie utrapili Egyptianie: y wspomniałem na przymierze moie.

6. Przetóż powiédz synóm Izraelowym: Ia Pan, który was wywiodę z więźienia Egyptczyków, y wyrwę z niewoléy: y odkupię w ramieniu wywyższonym y w sądach wielkich.

7. Y wezmę was sobie za lud, y będę waszym Bogiem: y poznaćie żem ia iest Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z więźienia Egyptczyków,

8. Y wprowadźił do źiemie, nad którą podniósłem rękę moię, żebym ią dał Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi: y dam ią wam pośieść, ia Pan.

9. Powiedźiał tedy Moyżesz wszytko synóm Izraelowym: którzy nie usłuchali go, dla ućiążenia ducha, y dla roboty barzo ćiężkiéy.

10. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

11. Wnidź, a mów do Pharaona króla Egyptskiego, aby puśćił syny Izraelowe z źiemie swéy.

12. Odpowiedźiał Moyżesz przed Panem: Oto synowie Izraelowi nie słuchaią mię, a iakoż usłucha Pharao, zwłaszcza, żem iest nie obrzezany usty?

13. Y mówił Pan do Moyżesza y Aarona, y dał roskazanie do synów Izraelowych, y do Pharaona króla Egyptskiego, aby wywiedli syny Izraelowe z źiemie Egyptskiéy.

14. Ci są przednieyszy domów w rodźiech ich. Synowie Ruben piérworodnego Izraelowego: Henoch y Phallu, Hesron, y Charmi. *Gen. 46. b. 9. Num. 26. a. 5. 1. Par. 5. a. 1.*

15. Te rodzaie Ruben. Synowie Symeonowi: Iamuel, y Iamin, y Ahod, y Iahin, y Soar, y Saul, syn Chananeyskiéy niewiasty. Ten ród Symeonów. *1. Par. 4. d. 24.*

16. A te imiona synów Lewi według rodzaiu ich: Gerson, y Kaath, y Merary. A lat żywota Lewi było, sto trzydźieśći y śiedm.

17. Synowie Gersonowi: Lobni, y Semei, według rodzaiów ich. *1. Par. 6. a. 1. 23. a. 6.*

18. Synowie Kaath: Amram, y Isaar, y Hebron, y Oziel. Lat też żywota Kaath, sto trzydźieśći y trzy. *Num. 3. c. 17. Num. 26. g. 57. 1. Par. 6. a. 2.*

19. Synowie Merarego: Moholi, y Musi. Te są rodzaie Lewi według familiy ich.

20. Y poiął Amram żonę Iochabed, śiostrę stryieczną swoię: która mu urodźiła Aarona y Moyżesza. A było lat żywota Amram, sto trzydźieśći y śiedm.

21. Synowie też Isaar: Kore, y Nepheg, y Zechri.

22. Synowie też Oziel: Misael, y Elisaphan, y Sethri.

23. Y poiął Aaron żonę Elizabethę córkę Aminadab śiostrę Nahasona, która mu urodźiła Nadaba, y Abiu, y Eleazar, y Ithamara.

24. Synowie też Korego: Aser, y Elkana, y Abiasaph: te są rodzaie Koritów.

25. Ale Eleazar syn Aaronów poiął żonę z córek Phutie: która mu urodźiła Phineesa. Ci są przednieyszy familiy Lewitów w rodzaiach ich.

26. Ten iest Aaron y Moyżesz, którym przykazał Pan, aby wywiedli syny Izraelowe z źiemie Egyptskiéy: według hufców ich.

27. Ci są którzy mówią do Pharaona króla Egyptskiego, aby wywiedli syny Izraelowe z Egyptu: ten iest, Moyżesz y Aaron,

Bayerische Staatsbibliothek München
Digitized by Google

28. W dźień w który mówił Pan do Moyżesza w źiemi Egyptskiéy.

29. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc: Ia Pan, mów do Pharaona króla Egyptskiego wszytko co ia mówię do ćiebie.

30. Y rzékł Moyżesz przed Panem, Otom nie obrzezany iest u-sty, iakoż mię usłucha Pharao?

ROZDZIAŁ VII.

Moyżesz z Aaronem do Pharaona mówią: Laskę w węża: wody w krew obracaią. Co y czarnokśiężnicy uczynili, y dla tego zakamieniało serce Pharaonowi.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza, otom ćię postawił Bogiem Pharaonowym, a Aaron Brat twóy będźie prorokiem twoim.

2. Ty mu powiész wszytko coć roskazuię: a on będźie mówił do Pharaona, aby puśćił syny Izraelowe z źiemie swéy. *Wyższéy 4. d. 15.*

3. Lecz ia zatwardzę serce iego, y rozmnożę znaki y cuda moie w źiemi Egyptskiéy,

4. Y nie usłucha was: y spuszczę rękę moię na Egypt, y wywiodę woysko y lud móy syny Izraelowe z źiemie Egyptskiéy przez sądy barzo wielkie. *Niż. 10. v. 20.*

5. Y będą wiedźieć Egyptianie żem ia iest Pan którym wyćiągnął rękę moię na Egypt, y wywiódłem syny Izraelowe z pośrzodku ich.

6. Uczynił tedy Moyżesz y Aaron, iako im Pan przykazał: tak uczynili.

7. A było Moyżeszowi ośmdźieśiąt lat, Aaronowi ośmdźieśiąt y trzy, gdy mówili do Pharaona.

8. Y rzékł Pan do Moyżesza y Aarona,

9. Gdy wam rzecze Pharao, ukażćie znaki: rzeczesz do Aarona, weźmi laskę twoię, a porzuć ią przed Pharaonem, y obróći się w węża.

10. Wszedszy tedy Moyżesz y Aaron do Pharaona, uczynili iako był Pan przykazał. Y wźiął Aaron laskę przed Pharaonem y sługami iego, która się obróćiła w węża.

11. Ale Pharao wezwał mędrców y czarowników: y uczynili też oni przez czary Egyptskie, y iakieś taiemne sprawy tymże sposobem. *2. Tim. 3. 8.*

12. Y porzućili każdy laskę swoię, które się obróćiły w smoki: Ale Aaronowa laska pożarła ich laski.

13. Y zatwardźiało serce Pharaonowe, y nie usłuchał ich, iako był Pan przykazał.

14. Y rzékł Pan do Moyżesza, obćiężało serce Pharaonowe, niechce puśćić ludu.

15. Idź do niego rano, oto wynidźie do wody: y staniesz na potkaniu iego przy brzegu rzéki, a laskę która się obróćiła w smoka weźmiesz w rękę swoię.

16. Y rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebreyczyków posłał mię do ćiebie, mówiąc, Puść lud móy, aby mi ofiarował na puszczy: a aż do tąd niechćiałeś usłuchać.

17. Przetóż toć powiada Pan, z tąd poznasz żem ia Pan: oto uderzę laską, która iest w ręce moiéy, w wodę rzéki, a obróći się w krew.

18. Ryby téż, które są w rzéce pozdychaią, y zaśmierdzą się wody, y będą trapieni Egyptianie piiący wodę rzéczną.

19. Rzékł téż Pan do Moyże-

sza

sza: Mów do Aarona: Weźmi laskę twoię, a wyćiągni rękę twą na wody Egyptskie, y na rzéki ich, y na strugi, y kałuże, y na wszelkie ieżiora wód, aby się obróćiły w krew: a niech będźie krew po wszytkiéy źiemi Egyptskiéy, tak w naczyniach drzewianych, iako y w kamiennych.

20. Y uczynili Moyżesz y Aaron iako im Pan przykazał: y podniózszy laskę, uderzył w wodę rzéczną przed Pharaonem y sługami iego: która się obróćiła w krew.

21. A ryby, które były w rzéce pozdychały: y zaśmierdźiała się rzéka, y niemogli Egyptianie pić wody rzéczné͏y, y była krew we wszytkiéy źiemi Egyptskiéy. *Niżéy 17. b. 5. Psal. 77. c. 49.*

22. Y uczynili takież Czarownicy Egyptscy czarami swemi: y zatwardźiało serce Pharaonowe, y nie usłuchał ich: iako był przykazał Pan. *Mądr. 17. b. 7.*

23. Y odwróćił się, y wszedł do domu swego, a nie przyłożył serca ani tym razem.

24. Y wykopali wszyscy Egyptianie około rzéki wodę aby pili: bo niemogli pić wody rzéczné͏y.

25. Y wyszło śiedm dni, iako zaraźił Pan rzékę.

ROZDZIAŁ VIII.

Wtóra plaga na Egypt, Żaby: Trzećia, Muszyce: Czwarta, Muchy: Na te wszytkie Pharao obiecuie wypuśćić lud Żydowski, ale gdy za przyczyną Moyżeszową przestawały, nic nieuczynił.

1. Rzékł też Pan do Moyżesza: Wnidź do Pharaona, a rzeczesz do niego: To mówi Pan: Puść lud mój, aby mi ofiarował.

2. A ieśli nie będźiesz chćiał puśćić, oto ia zarażę wszytkie granice twe żabami.

3. Y wykipi rzéka żaby: które wylazą y wnidą do domu twego, y do komory łóżka twego, y na pośćiel twoię, y do domów sług twoich, y na lud twóy, y do pieców twoich, y w ostatki potraw twoich,

4. Y do ćiebie, y do ludu twego, y do wszytkich sług twoich wlazą żaby.

5. Y rzékł Pan do Moyżesza: Rzecz do Aarona: Wyćiągni rękę twą na rzéki y na strugi, y na kałuże, a wywiedź żaby na źiemię Egyptską.

6. Y wyćiągnął Aaron rękę na wody Egyptskie: y wylazły żaby, y okryły źiemię Egyptską.

7. Ale y czarownicy uczynili czarami swemi tymże sposobem: y wywiedli żaby na źiemię Egyptską. *Mądr. 17. b. 7.*

8. Y wezwał Pharao Moyżesza y Aarona, y rzékł im: Módlćie się do Pana: żeby oddalił żaby odemnie y od ludu mego: a puszczę lud żeby ofiarował Panu.

9. Y rzékł Moyżesz do Pharaona: Postanów mi czas kiedy się mam modlić za ćię, y za sługi twoie, y za lud twóy, aby były odpędzone żaby od ćiebie, y od domu twego y od sług twoich, y od ludu twego: a tylko w rzéce zostały.

10. Który odpowiedźiał: Iutro. A on, według słowa twego, pry, uczynię: abyś wiedźiał, że niemasz iako Pan Bóg nasz.

11. Y odeydą żaby od ćiebie, y od domu twego, y od sług twoich, y od ludu twego: a tylko w rzéce zostaną.

12. Y wyszli Moyżesz y Aaron od Pharaona: y wołał Moyżesz

żesz do Pana o obietnicę żab, którą był przyrzékł Pharaonowi.

13. Y uczynił Pan według słowa Moyżeszowego: y wyzdychały żaby z domów, y ze wśi, y z pól.

14. Y zgromadźili ie na niezmierne kupy, y zgniła źiemia.

15. A widząc Pharao że dano odpoczynek, obćiążył serce swe, y nie usłuchał ich, iako Pan przykazał.

16. Y rzékł Pan do Moyżesza: Mów do Aarona: Wyćiągni laskę twoię, a uderz w proch źiemie, a niech będą mszyce po wszytkiéy źiemi Egyptskiéy.

17. Y uczynili tak. Y wyćiągnął Aaron rękę trzymaiąc laskę, y uderzył w proch źiemie, y stały się mszyce na ludźiech y na bydle: wszytek proch źiemie obróćił się we mszyce po wszytkiéy źiemi Egyptskiéy.

18. Uczynili tymże sposobem czarownicy czarami swemi, aby wywiedli mszyce, ale niemogli: y były mszyce tak na ludźiech, iako na bydle.

19. Y rzekli czarownicy do Pharaona: Palec to Boży iest. Y zatwardźiało serce Pharaonowo, y nie posłuchał ich, iako przykazał Pan.

20. Rzékł téż Pan do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Pharaonem: boć wynidźie do wody: y rzeczesz do niego: To mówi Pan: Puść lud móy, aby mi ofiarował.

21. A ieśli go nie puśćisz, oto ia przypuszczę na ćię, y na sługi twoie, y na lud twóy, y na domy twoie, wszelaki rodzay much: y będą pełne domy Egyptskie much rozmaitego rodzaiu, y wszytka źiemia na któréy będą.

22. Y uczynię w on dźień dźiwną źiemię Gessen, w którey lud móy iest, że tam nie będźie much: y poznasz żem ia Pan w pośrzodku źiemie.

23. Y uczynię przedźiał między ludem moim, a ludem twoim: iutro ten znak będźie.

24. Y uczynił Pan tak, y przyszła mucha barzo ćiężka w domy Pharaonowe, y sług iego, y do wszytkiéy źiemie Egyptskiéy: y popsowała się źiemia od takowych much. *Mądr. 16. b. 9.*

25. Y przyzwał Pharao Moyżesza y Aarona, y rzékł im: Idźćie, a ofiaruyćie Bogu waszemu w téy źiemi.

26. Y rzékł Moyżesz: Nie może tak bydź: brzydliwośći bowiem Egyptianów będźiemy ofiarować Panu Bogu naszemu? Bo ieśli będźiem zabiiać to co chwalą Egyptianie przed nimi, ukamionuią nas.

27. Trzy dni drogi póydźiemy na pusczą: a ofiarować będźiemy Panu Bogu naszemu, iako nam przykazał.

28. Y rzékł Pharao: Iać was pusczę abyśćie ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszczy: wszakże daléy nie zachodźćie: prośćie za mną.

29. Y rzékł Moyżesz: Wyszedszy od ćiebie będę prośił Pana: y odéydźie mucha od Pharaona, y od sług iego, y od ludu iego iutro: wszakże niechćiéy więcéy omylać, byś puśćić niemiał ludu ofiarować Panu.

30. Y wyszedszy Moyżesz od Pharaona modlił się do Pana,

31. Który uczynił według słowa iego, y ódiął muchy od Pharaona, y od sług iego, y od ludu iego nie została y iedna.

32. Y oćiężało serce Pharaonowe, tak iż ani tym razem nie puśćił ludu.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IX.

Piątą plagę, zdychanie bydła: Szóstą, wrzodów: Siódmą, gromu y gradu, któremi Bóg karał Egypt, zamyka.

1. A Pan rzékł do Moyżesza: Wnidź do Pharaona, y mów do niego: To mówi Pan Bóg Hebreyczyków: Puść lud móy, aby mi ofiarował.

2. A ieśli się ieszcze zbraniasz, y zatrzymawasz ie:

3. Oto ręka moia będźie na pola twoie: y na konie, y osły, y wielbłądy, y woły, y owce, mór barzo ćiężki.

4. Y uczyni Pan dźiwną rzecz między ośiadłośćiami Izraelskimi, y ośiadłośćiami Egyptskimi, że zgoła nic nie zginie z tego co należy do synów Izraelowych.

5. Y postanowił Pan czas, mówiąc: Iutro uczyni Pan słowo to na źiemi.

6. Uczynił tedy Pan słowo to nazaiutrz: y pozdychało wszytko bydło Egyptskie: a z bydła synów Izraelowych zgoła nic nie zginęło.

7. Y posłał Pharao aby oglądano: y nie zdechło było nic z tego co dźierżał Izrael. Y oćiężało serce Pharaonowe, y niepuśćił ludu.

8. Y rzékł Pan do Moyżesza y Aarona: Weźmićie połne garśći popiołu z komina, a niech ie rozsypie Moyżesz ku niebu przed Pharaonem.

9. Y niechay będźie proch na wszytkę źiemię Egyptską: bo będą na ludźiach y na bydlętach wrzody, y pryszczele nadęte po wszytkiéy źiemi Egyptskiéy.

10. Y wźięli popiołu z komina, y stanęli przed Pharaonem y rozsypał ji Moyżesz ku niebu: y uczyniły się wrzody pryszczelów nadętych na ludźiach y bydle.

11. Y niemogli czarownicy stać przed Moyżeszem, dla wrzódów które na nich były, y na wszytkiéy źiemi Egyptskiéy.

12. Y zatwardźił Pan serce Pharaonowe, y nie usłuchał ich iako mówił Pan do Moyżesza.

13. Y rzékł Pan do Moyżesza: Rano powstań y stań przed Pharaonem, y rzeczesz do niego: To mówi Pan Bóg Hebreyczyków: Puść lud móy, aby mi ofiarował.

14. Bo zatym razem puszczę wszytkie plagi moie na serce twoie, y na sługi twoie, y na lud twóy: abyś wiedźiał, że niemasz mnie podobnego na wszytkiéy źiemi.

15. Teraz bowiem śćiągnąwszy rękę skarzę ćię, y lud twóy morem, y zginiesz z źiemie.

16. Y dla tego wystawiłem ćię, abych pokazał nad tobą moc moię, a imię moie opowiedane było po wszytkiéy źiemi. *Rzym. 9. d. 17.*

17. Ieszcze trzymasz lud móy, a niechcesz go wypuśćić?

18. Oto ia iutro téyże godźiny spuszczę grad barzo wielki, iaki nie był w Egypćie, odednia którego iest założón, aż do tego czasu.

19. A tak pośli iuż teraz a zbierz bydło twoie, y wszytko co masz na polu: bo ludźie, y bydło, y wszytko co się naydźie na polu, a nie będźie zgromadzono z pola, y spadnie grad na nie, pozdycha.

20. Kto się bał słowa Pańskiego z sług Pharaonowych, kazał ućiekać sługóm swym y bydłu do domu:

21. A kto niedbał na słowo Pańskie, zostawił sługi swe y bydło na polu.

Digitized by Google

22. Y rzékł Pan do Moyżesza, Wyćiągni rękę twą ku niebu, że będźie grad po wszytkiéy źiemi Egyptskiéy na ludźie y na bydło, y na wszytko źiele polne w źiemi Egyptskiéy.

23. Y zćiągnął Moyżesz laskę ku niebu, a Pan dał gromy, y grad, y łyskawice biegnące po źiemi: y spuśćił Pan grad na źiemię Egyptską. *Mądr. 26. e. 16. 19. d. 19.*

24. A grad y ogień, pospołu zmieszane padał: y był tak wielki, iaki nigdy przed tym nie był widźiany we wszytkiéy źiemi Egyptskiéy, iako naród tamten stanął.

25. Y pobił grad we wszytkiéy źiemi Egyptskiéy wszytko co było na polu od człowieka aż do bydlęćia: y wszelkie źiele polne pobił grad, y wszelkie drzewo kralny połamał.

26. Tylko w źiemi Gessen, gdźie byli synowie Izraelowi, grad nie padał,

27. Y posłał Pharao, y wezwał Moyżesza y Aarona mówiąc do nich: Zgrzészyłem y teraz: Pan sprawiedliwy: ia y lud móy niezbożni.

28. Módlćie się do Pana aby przestały gromy Boże y grad: żebym was puśćił, abyśćie żadną miarą więcéy tu nie mieszkali.

29. Rzékł Moyżesz, gdy wynidę z miasta, podniosę ręce me do Pana, y przestaną gromy, y gradu nie będźie: abyś wiedźiał, że Pańska iest źiemia:

30. Aleć wiém, że y ty y słudzy twoi iescze się nie boićie Pana Boga:

31. Len tedy y ięczmień narażony iest: przeto iż ięczmień był źielony, a len iuż główki wypuszczał:

32. Ale pszenica y żyto nie są naruszone, bo późne były.

33. Y wyszedszy Moyżesz od Pharaona z miasta, wyćiągnął ręce do Pana: y przestały gromy y grad, y nie kropnął więcéy dészcz na źiemię.

34. A widząc Pharao że przestał dészcz, y grad, y gromy, przyczynił grzéchu:

35. Y oćiężało serce iego, y sług iego, y zatwardźiało zbytnie, y nie puśćił synów Izraelowych, iako przykazał Pan przez rękę Moyżeszową.

ROZDZIAŁ X.

Osmą plagę o szarańczy: y dźiewiątą o ćiemnośćiach. Któremi Pan treskktał Pharaona.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza: Wnidź do Pharaona: iam bowiem zatwardźił serce iego, y sług iego: abych uczynił znaki moie te na nim:

2. A żebyś powiadał w uszy syna twego, y wnuków twoich, ilem kroć starł Egyptiany, y znaki moie czyniłem nad nimi: a żebyśćie wiedźieli żem ia Pan.

3. Weszli tedy Moyżesz y Aaron do Pharaona y rzekli mu: To mówi Pan Bóg Hebreyczyków: Dokądże mi się niechcesz poddać? puść lud móy, żeby mi ofiarował.

4. A ieśli się sprzećiwiasz, a niechcesz go puśćić, oto ia przywiodę iutro szarańczą na granice twoie: *Mądr. 16. b. 19.*

5. Która okryie wiérzch źiemie, aby iéy namniéy widać nie było: ale żeby ziedzono było coby zostało po gradźie. Pogryźie bowiem wszytkie drzewa, które wschodzą na polach.

6. Y napełni domy twoie, y sług

Digitized by Google

sług twoich, y wszytkich Egyptianów: iako wielkiéy nie widźieli oycowie twoi, y dźiadowie, iako poczęli bydź na źiemi, aż do dnia dzisieyszego. Y odwróćił się, y wyszedł od Pharaona.

7. Rzekli tedy słudzy Pharaonowi do niego: Długoż będźiemy ćierpieć to zgorszenie? puść ludźie aby ofiarowali Panu Bogu swemu. Izali nie widźisz że zniszczał Egypt?

8. Y zawołali zaśię Moyżesza z Aaronem do Pharaona: który rzékł im: Idźćie ofiaruyćie Panu Bogu waszemu: Którzysz są co póydą?

9. Rzékł Moyżesz: Z dźiećmi naszémi y z starcami póydźiemy, z synmi y z córkami, z owcami y z bydłem: bo iest wielkie święto Pana Boga naszego.

10. Y odpowiedźiał Pharao: Niech tak będźie Pan z wami: iako ia was puszczę, y dźieći wasze. Ktoż o tym wątpi że co nagorzéy myślićie?

11. Niebędźieć tak: ale idźćie sami mężowie, a ofiaruyćie Panu, bośćie y sami o to prośili. Y wnetże wyrzuceni są od oczu Pharaona.

12. Y rzékł Pan do Moyżesza: Wyćiągni rękę twą na źiemię Egyptską do szarańczy, że wstąpi na nie, y pożrze wszytko źiele które zostało po gradźie.

13. Y wyćiągnął Moyżesz laskę na źiemię Egyptską: a Pan przywiódł wiatr parzący przez on cały dźień y noc: a gdy było rano, wiatr parzący podniósł szarańczą.

14. Która wstąpiła na wszytkę źiemię Egyptską: y uśiadła po wszytkich granicach Egyptskich niezliczona iakiéy nie było przed onym czasem, ani potym będźie.

15. Y okryła wszytek wiérzch źiemie pustosząc wszytko: Pożarta iest tedy wszytka trawa źiemie, y cokolwiek owocu na drzewie było, co był zostawił grad: y nie zostało prawie nic źielonego na drzewie, y na źielu źiemnym, we wszytkim Egyptćie.

16. Przetóż co rychléy Pharao wezwał Moyżesza y Aarona, y rzékł im: Zgrzészyłem przećiw Panu Bogu waszemu y przećiwko wam.

17. Ale teraz odpuśććie mi grzéch iescze ten raz, a prośćie Pana Boga waszego, aby odemnie tę śmierć oddalił.

18. Y wyszedszy Moyżesz od oblicza Pharaonowego modlił się do Pana.

19. Który kazał wiać wiatrowi z zachodu barzo mocnemu, y porwawszy szarańczą, wrzućił do morza czérwonego, y iedna niezostała we wszytkich granicach Egyptskich.

20. Y zatwardźił Pan serce Pharaonowe, y niepuśćił synów Izraelowych.

21. Y rzékł Pan do Moyżesza: Wyćiągni rękę twą ku niebu, y niech będą ćiemności na źiemi Egyptskiéy tak gęste, żeby się ich mógł dotknąć.

22. Y wyćiągnął Moyżesz rękę ku niebu, y były ćiemnośći straszliwe po wszytkiéy źiemi Egyptskiéy przez trzy dni.

23. Żaden nie widźiał brata swego, ani się ruszył z mieysca na którym był: A gdźiekolwiek mieszkali synowie Izraelowi, była świattość. *Mądr. 17. a. 2. Mądr. 18. a. 1.*

24. Y wezwał Pharaon Moyżesza y Aarona y rzékł im: Idźćie, ofiaruyćie Panu: tylko owce wasze

Digitized by Google

sze y bydło niech zostanie, dźieći wasze niech idą z wami.

25. Rzékł Moyżesz: ofiary téż y całopalenia dasz nam, które ofiarować mamy Panu Bogu naszemu.

26. Wszytkie stada póydą z nami: nie zostanie z nich ani kopyto: których potrzeba do służby Pana Boga naszego: a zwłaszcza że niewiemy co się ma ofiarować, aż na samo mieysce przyidźiemy.

27. Y zatwardźił Pan serce Pharaonowe, y niechćiał ich puśćić.

28. Y rzékł Pharao do Moyżesza: Idź precz odemnie, a strzeż się abyś więcéy nie widźiał oblicza mego: któregokolwiek mi się dnia ukażesz, umrzesz.

29. Odpowiedźiał Moyżesz: Tak będźie iakoś rzékł, nie uyźrzę więcéy oblicza twego.

ROZDZIAŁ XI.

Piérwéy niż dźieśiąty znak Pan uczynił: upomina ie y uczy iako Egyptczyki mieli złupić.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza: Ieszcze iedną plagą dotknę Pharaona y Egyptu, a potym puśći was, y przymuśi wynidź.

2. A przeto powiész wszytkiemu ludowi, żeby żądał mąż od przyiaćiela swego, a niewiasta od sąśiady swoiéy, naczynia śrébrnego y złotego. *Wyższéy 3. g. 20.*

3. A Pan da łaskę ludowi swemu przed Egyptiany, y był Moyżesz mąż barzo wielki w źiemi Egyptskiéy przed sługami Pharaonowemi, y wszytkim ludem. *Eccl. 45. a. 1.*

4. Y rzékł: To mówi Pan: O północy wynidę do Egyptu:

5. Y umrze wszelkie pierworodne w źiemi Egyptskiéy, od pierworodnego Pharaonowego, który śiedźi na stolicy iego, aż do pierworodnego niewolnice, która iest przy żarnach, y wszelkie pierworodne bydląt.

6. Y będźie krzyk wielki we wszytkiéy źiemi Egyptskiéy, iaki ani przed tym był, ani potym będźie.

7. A u wszytkich synów Izraelowych, nie zamruknie pies, od człowieka aż do bydlęćia: abyśćie wiedźieli, iak wielkim cudem dźieli Pan Egyptiany y Izraela.

8. Y znidą wszyscy słudzy twoi ći do mnie, y pokłonią mi się mówiąc: Wynidź ty y wszytek lud tobie poddany: a potym wynidźiemy.

9. Y wyszedł od Pharaona barzo rozgniewany. Y rzékł Pan do Moyżesza: Nie usłucha was Pharaon, aby się wiele znaków stało w źiemi Egyptskiéy.

10. A Moyżesz y Aaron uczynili wszytkie cuda które są napisane, przed Pharaonem: y zatwardźił Pan serce Pharaonowe: y nie puśćił synów Izraelowych z źiemie swoiéy.

ROZDZIAŁ XII.

Sposób iedzenia y obchodu Baranka Wielkonocnego którego krwią odrzwi pomazowano: Pierworodne rzeczy Egyptskie pozabiiał Pan: Potym lud Izraelski wyszedł złupiwszy Egyptczyki.

1. RZékł téż Pan do Moyżesza y Aarona w źiemi Egyptskiéy:

2. Ten mieśiąc wam początkiem mieśiąców: piérwszym będźie między mieśiącami roku.

3. Mówćie do wszego zgromadzenia synów Izraelowych, y powiédźcie im: Dźieśiątego dnia tego

Digitized by Google

go mieśiąca niech weźmie każdy baranka według familiiéy y domów swoich.

4. A ieśli mnieysza liczba iest, niżby dosyć było do ziedzenia baranka, weźmie sąśiada swego, który mieszka podle domu iego, wedle liczby dusz, którychby dosyć było do iedzenia baranka.

5. A baranek będźie bez zmazy sameczyk, roczny: wedle którego obrzędu weźmiećie y koźiołka.

6. Y będźiećie go chować aż do czternastego dnia mieśiąca tego, y ofiaruie go wszytko zgromadzenie synów Izraelowych ku wieczorowi.

7. Y wezmą ze krwie iego, y położą na oba podwoie, y na naprożniki domów, w których go będą pożywać.

8. Y będą ieść mięso iego onéy nocy, ogniem pieczone, y przaśne chleby z polną sałatą.

9. Nie będźiećie nic z niego ieść surowego, ani warzonego w wodźie, ale tylko pieczone ogniem: głowę y z nogami iego y z strzewy zieśćie.

10. Y nie zostanie nic z niego do poranku, ieśli co zostanie, ogniem spalićie.

11. A pożywać go tak będźiećie: Biodra swe opaszećie, a bóty będźiećie mieć na nogach, trzymaiąc kiie w rękach, a będźiećie ieść spieszno: bo iest Phase (to iest przeszćie) Pańskie.

12. Y przeydę przez źiemię Egyptską nocy onéy, y zabiię wszelkie piérworodne w źiemi Egyptskiéy od człowieka aż do bydlęćia: y nad wszytkimi Bogi Egyptskimi uczynię sądy, Ia Pan.

13. Ale krew będźie wam na znak na domiech w których będźiećie: y uyźrzę krew y minę was: y nie będźie u was plaga zagubiaiąca, kiedy uderzę źiemię Egyptską.

14. A ten dźień będźiećie mieć na pamiątkę: y będźiećie ji obchodźić za święto uroczyste Panu, w rodzaiach waszych służbą wieczną.

15 Siedm dni przaśniki ieść będźiećie: piérwszego dnia nie będźie kwasu w domiech waszych: ktobykolwiek iadł kwaszone, zginie dusza ona z Izraela, od piérwszego dnia aż do dnia śiódmego.

16. Dźień piérwszy będźie święty y uroczysty, y dźień śiódmy tymże święceniem uczczony: żadnéy roboty nie będźiećie w nie czynić, wyiąwszy to co należy ku iedzeniu.

17. Y będźiećie zachowywać przaśniki: bo w tenże sam dźień wywiodę woysko wasze z źiemie Egyptskiéy, y strzedz będźiećie dnia tego w rodzaiach waszych obrzędem wiecznym.

18. Piérwszego mieśiąca czternastego dnia mieśiąca ku wieczorowi będźiećie ieść przaśniki, aż do dnia dwudźiestego piérwszego tegóż mieśiąca ku wieczorowi.

19. Przez śiedm dni nie naydźie się kwas w domiech waszych: ktoby iadł kwaszone, zginie dusza iego z zgromady Izraelskiéy, tak z gośći iako z obywatelów źiemie.

20. Nic kwaszonego nie będźiećie ieść: we wszytkich mieszkaniach waszych przaśniki ieść będźiećie.

11. Y przyzwał *Moyżesz* wszytkich starszych synów Izraelowych, y rzékł do nich: Idźćie wźiąwszy bydlę po familiiach waszych a ofiaruyćie Phase.

22. A snopek hizopu omoczćie we krwi która iest na progu, a pokropćie nią naprożnik y oba podwoie: żaden z was niech nie wy-

Digitized by Google

wychodźi ze drzwi domu swego, aż do zarania.

23. Przéydźie bowiem Pan zabiiaiąc Egyptiany: a gdy uyźrzy krew na naprożniku, y na obu podwoiach, przestąpi drzwi domu, y niedopuśći zabiiaczowi wniśdź do domów waszych y obrażać.

24. Strzeż słowa tego za prawo tobie y synóm twoim aż na wieki.

25. A gdy wnidźiećie do źiemie, którą wam da Pan iako obiecał, zachowaćie te ceremonie.

26. A gdy wam rzeką synowie waszy: Cóż to za nabożeństwo?

27. Powiédźcie im: Ofiara przeszćia Pańskiego iest, kiedy przestępował domy synów Izraelowych w Egyptćie, zabiiaiąc Egyptiany, a domy nasze wyzwalaiąc. Y schyliwszy się lud pokłonił się.

28. A wyszedszy synowie Izraelowi, uczynili iako Pan roskazał Moyżeszowi y Aaronowi.

29. Y stało się w północy, pobił Pan wszelkie piérworodne w źiemi Egyptskiéy, od piérworodnego Pharaonowego, który śiedźiał na stolicy iego, aż do piérworodnego poimanéy, która była w ćiemnicy: y wszelkie piérworodne bydląt.

30. Y wstał Pharao w nocy, y wszyscy słudzy iego, y wszytek Egypt: y wszczął się wielki krzyk w Egyptćie: bo nie było domu w którymby nie leżał umarły.

31. Y wyzwawszy Pharao Moyżesza y Aarona w nocy, rzékł: Wstańćie, a wynidźćie od ludu mego, wy y synowie Izraelowi, idźćie ofiaruyćie Panu iako powiedaćie.

32. Owce wasze y bydło zabierzćie, iakośćie żądali: a odchodząc błogosławcie mi.

33. Y przynaglali Egyptianie ludowi, aby co rychléy z źiemie wyszedł, mówiąc: Wszyscy pomrzemy.

34. Wźiął tedy lud rozczynioną mąkę, piérwéy niż zakwaszone było, a zawiązawszy w płaszcze kładli na ramiona swoie.

35. Y uczynili synowie Izraelscy iako był przykazał Moyżesz: y prośili u Egyptianów naczynia śrébrnego y złotego, y szat barzo wiele. *Wyższéy 11. a.*

36. A Pan dał łaskę ludowi przed Egyptiany że im pożyczali: y złupili Egyptiany.

37. Y wyćiągnęli synowie Izraelowi z Ramesse do Sokoth, około sześći set tyśięcy pieszych mężów, okróm dźieći.

38. Ale y gmin pospolity niezliczony szedł z nimi, owce y bydła, y źwiérząt rozmaitych barzo wiele:

39. Y popiekli mąkę którą dawno byli z Egyptu rozczynioną wynieśli, y naczynili podpłómyków przaśnych: bo niemogły bydź zakwaszone, że przymuszali wyniśdź Egyptianie, y niedopuszczali czynić żadnéy odwłoki: ani sobie namnieyszéy potrawki nagotować.

40. A mieszkanie synów Izraelowych, którym mieszkali w Egyptćie, było cztéry sta trzydźieśći lat.

41. Które gdy się wypełniły, tegóż dnia wyszło wszytko woysko Pańskie z źiemie Egyptskiéy.

42. Noc ta godna zachowania Panu, kiedy ie wywiódł z źiemie Egyptskiéy: tę zachowywać mają wszyscy synowie Izraelscy, w rodzaiach swoich.

43. Y rzékł Pan do Moyżesza y do Aarona: Ten iest obrząd Phase: Żaden obcy nie będźie iadł z niego.

44. A każdy niewolnik kupiony obrzezany będźie, y tak będźie pożywał.

45.

Digitized by Google

45. Przychodźień y naiemnik, nie będą ieść z niego.

46. W iednym domu będźie iedzony, y nie wynieśiećie nic z domu z mięsa iego, ani połamiećie iego kośći. *Num. 9. b. 12.*

47. Wszytko zgromadzenie synów Izraelowych czynić go będźie.

48. A ieśliby kto z przychodniów chćiał przeyść do waszego mieszkania, y czynić Phase Panu, piérwéy będźie obrzezan wszelki mężczyzna iego, a w ten czas będźie porządnie obchodźił: y będźie iako obywatel źiemie: Ale ieśliby kto nie był obrzezany, nie będźie iadł z niego.

49. Toż prawo będźie domowemu y mieszkańcowi, który gośćiem iest u was.

50. Y uczynili wszyscy synowie Izraelscy, iako roskazał Pan Moyżeszowi y Aaronowi. A tegóż dnia wywiódł Pan syny Izraelowe z źiemie Egyptskiéy hufcami ich.

ROZDZIAŁ XIII.

Wyzwolenie z Egyptu Pan pamiętać uroczystym tego dnia obchodem, y poświącaniem pierworodnych, rozkazał: A Izrael idąc po puszczy miał wodzem słup ognisty, y obłoczny.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Poświęć mi każde piérworodne otwarzaiące żywot między syny Izraelowemi, tak z ludźi iako y z bydląt: wszytko bowiem iest moie. *Niż. 34. c. 9. Num. 8. c. 16. Levit. 7. c. 26. Luc. 2. d. 23.*

3. Y rzékł Moyżesz do ludu: Pamiętayćiesz na ten dźień, którego śćie wyszli z Egyptu, y z domu niewolstwa: bo mocną ręką wywiódł was Pan z mieysca tego: abyśćie nie iedli kwaszonego chleba.

4. Dźiśia wychodźićie mieśiąca nowych zbóż.

5. A gdy ćię wprowadźi Pan do źiemi Chananeyczyka, y Heteyczyka, y Amorreyczyka, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka, którą przyśiągł oycóm twoim żebyć ią dał, źiemię płynącą mlékiem y miodem: będźiesz obchodźić ten obyczay obrzędów mięśiąca tego.

6. Siedm dni ieść będźiesz prza-śniki: a w dźień śiódmy będźie święto Panu.

7. Przaśniki ieść będźiećie przez śiedm dni: nie ukaże się u ćiebie nic kwaszonego, ani we wszytkich granicach twoich.

8. Y będźiesz powiadał synowi twemu dnia onego, mówiąc: To iest co mi uczynił Pan kiedym wyszedł z Egyptu.

9. Y będźie iako znak na ręce twoiéy, y iako pamiątka przed oczyma twemi: y aby zakon Pański był zawsze w uśćiech twoich, bo ręką mocną wyprowadźił ćię Pan z Egyptu.

10. Strzédz będźiesz takowéy ustawy czasu naznaczonego ode dni do dni.

11. A gdy ćię wprowadźi Pan do źiemie Chananeyczyka, iako przyśiągł tobie y oycóm twoim, y da ią tobie:

12. Odłączysz każde które otwiéra żywot Panu, y co piérworodnego iest w bydłach twoich, co iedno będźie samczéy płći, to poświęćisz Panu. *Niż. 22. d. 29. 34. c. 19.*

13. Piérworodne osłowe odmienisz owcą: a ieśli nieodkupisz, zabiiesz. A każde piérworodne czło-

Digitized by Google

człowiecze z synów twoich, zapłatą odkupisz. *Num. 3.*

14. A gdy ćię zapyta syn twóy iutro, mówiąc: Cóż to iest? odpowiész mu: Mocną ręką wywiódł nas Pan z źiemie Egyptskiéy, z domu niewoléy.

15. Bo gdy był zatwardzon Pharao, a niechćiał nas puśćić: zabił Pan wszelkie piérworodne w źiemi Egyptskiéy, od piérworodnego człowieczego, aż do piérworodnego bydlęcego: przetóż ofiaruię Panu wszelkie co otwiéra żywot samczéy płći, a wszytkie piérworodne z synów moich odkupuię.

16. Będźie tedy iako znak na ręce twoiéy, y iako co zawieszonego, dla wspomnienia, między oczyma twémi: że mocną ręką wywiódł nas Pan z Egyptu.

17. Gdy tedy Pharao wypuśćił lud, nie wiódł ich Bóg drogą źiemie Philistyńskiéy, która bliska iest, myśląc: by snadź nie żałował, gdyby uyźrzał, ano przećiw iemu walki powstaią, y niewróćił się do Egyptu.

18. Ale obwodźił drogą pustyniéy, która iest nad morzem czérwonym: a wyszli zbroyno synowie Izraelowi z źiemie Egyptskiéy.

19. Wźiął téż Moyżesz kośći Iozephowe z sobą: przeto że był poprzyśiągł syny Izraelowe, mówiąc: Nawiédźi was Bóg: wynieśćie ztąd kośći moie z sobą. *Gen. 50. d. 15.*

20. Y wyćiągnąwszy z Sokoth, położyli się obozem w Etham na ostatnich granicach pustyniéy. *Num. 14. c. 21. Nehem. 9. d. 19.*

21. A Pan szedł przed nimi na okazanie drogi, wednie w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym: żeby był wódzem na drodze obojego czasu. *1. Cor. 10. a. 1.*

22. Nigdy nie odchodźił słup obłoku wednie, a słup ognisty w nocy przed ludem.

ROZDZIAŁ XIV.

Gdy Pharao śćiga Izraelity, po suszy w morze weszedszy: ze wszytkimi iezdnemi, y z wozy utonął.

1. A Pan mówił do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów Synóm Izraelowym: Wróćiwszy się, niech się obozem położą przećiw Phihahiroth, które iest między Magdalem, a morzem przećiw Beelsephon: przećiw niemu obóz położyćie nad morzem.

3. Y rzecze Pharao o syniech Izraelowych: Śćiśnieni są w źiemi, zawarła ie puszcza.

4. Y zatwardzę serce iego, y gonić was będźie: y uwielbion będę w Pharaonie, y we wszytkim woysku iego: a poznaią Egyptianie, żem ia iest Pan. Y uczynili tak.

5. Y dano znać królowi Egyptskiemu, że ućiékł lud: y odmięniło się serce Pharaonowe y sług iego nad ludem, y rzekli: Cóżeśmy chćieli uczynić, żeśmy puśćili Izraela, aby nam nie służył?

6. Zaprzągł tedy wóz, y wszytek lud swóy wziął z sobą.

7. Y wźiął sześć set wozów wybornych, y cokolwiek w Egypćie wozów było: y wódze woyska wszytkiego.

8. Y zatwardźił Pan serce Pharaona króla Egyptskiego, y gónił syny Izraelowe: lecz oni wyszli byli w ręce wysokiéy.

9. Y gdy Egyptianie następowali w tropy idących przed sobą, na-

Digitized by Google

należli ich w obożie nad morzem: wszyscy iezdni y wozy Pharaonowe, y wszytko woysko byli w Phihahiroth na przećiwko Beelsephon. *Hebr. Jos. 24. b. 6.*

10. A gdy się przybliżył Pharao, podniózszy synowie Izraelowi oczy, uyźrzeli Egyptiany za sobą: y bali się barzo: y wołali do Pana,

11. Y rzekli do Moyżesza: Podobno nie było grobów w Egypćie, dla tegoś nas pobrał abyśmy pomarli na puszczy? cożeś to chćiał uczynić, żeś nas wyprowadził z Egyptu?

12. A za nie ta iest mowa którąśmy do ćiebie mówili w Egypćie, mówiąc: Idź precz od nas, abyśmy służyli Egyptianóm? daleko bowiem lepiéy było służyć im, niźli pomrzeć na puszczy.

13. Y rzékł Moyżesz do ludu: Niebóyćie się: stóyćie, a patrzayćie na wielkie sprawy Pańskie, które uczyni dźiśia: Bo Egyptianów których teraz widźićie, żadną miarą więcéy nie uyźrzyćie, aż na wieki.

14. Pan będźie walczył za was, a wy milczeć będźiećie.

15. Y rzékł Pan do Moyżesza: Cóż wołasz do mnie? mów synóm Izraelskim, aby ćiągnęli.

16. A ty podnieś laskę twoię, y ściągni rękę twoię na morze, a przedźiel ie: aby szli synowie Izraelowi śrzodkiem morza po suszy.

17. A ia zatwardzę serce Egyptianów żeby was gonili: y uwielbion będę w Pharaonie, y we wszytkim woysku iego, y w woziech, y w iezdnych iego.

18. Y wiedźieć będą Egyptianie, żem ia iest Pan, gdy będę uwielbion w Pharaonie, y w woziech także, y w iezdnych iego.

19. A ruszywszy się Anyół Boży, który szedł przed obozem Izraelskim, zaszedł za nie: y z nim pospołu słup obłokowy, przodek opuśćiwszy pozad.

20. Stanął między obozem Egyptskim, a między obozem Izraelskim, a był obłok ćiemny y oświécaiący noc, tak iż iedni do drugich przez całą noc przystąpić niemogli.

21. A gdy Moyżesz wyćiągnął rękę na morze, zniósł ie Pan wianiem wiatru gwałtownego y parzącego całą noc, y obróćił w suszą: y rozstąpiła się woda.

22. Y weszli synowie Izraelowi przez pośrzodek suchego morza: bo była woda iako mur po prawéy y po lewéy stronie ich.

23. A Egyptianie goniąc weszli za nimi, y wszytka iezda Pharaonowa, wozy iego y iezdni przez pośrzodek morza. *Psal. 77. b. 13. 104. d. 36. Żyd. 11. d. 29.*

24. Y iuż była straż zaranna przyszła: alić oto weyźrzawszy Pan na woysko Egyptianów przez słup ognia y obłoku, pobił woysko ich: *Mądr. 18. b. 15.*

25. Y powywracał koła wozów, y pogrążeni są w głębią. Rzekli tedy Egyptianie:Ućiekaymy przed Izraelem: Pan bowiem walczy za nimi przećiwko nam.

26. Y rzékł Pan do Moyżesza: Wyćiągni rękę twą na morze, że się wrócą wody na Egyptiany, na wozy y na iezdne ich.

27. A gdy wyćiągnął Moyżesz rękę przećiw morzu, zwróćiło się na piérwszym świtaniu, na piérwsze mieysce: a ućiekaiącym Egyptianóm zaskoczyły wody, y ogarnął ie Pan w pośrzód nawałności.

28. Y wróćiły się wody, y okryły wozy y iezdne wszytkiego woy-

Digitized by Google

woyska Pharaonowego, którzy goniąc weszli byli w morze: nawet y iednego z nich nie zostało.
29. A synowie Izraelowi szli przez pośrzodek suchego morza, a wody im były iako miasto muru po prawéy y lewéy stronie.
30. Y wybawił Pan w on dźień Izraela z ręki Egyptianów.
31. Y widźieli Egyptiany martwe na brzegu morskim, y rękę wielką któréy użył Pan przećiwko im: y bał się lud Pana, y uwierzyli Panu, y Moyżeszowi słudze iego.

ROZDZIAŁ XV.

Podźiękowawszy Izraelitowie Panu Bogu śpiewaniem, przyszli do Marath, gdźie gdy się wody gorzkie obróćiły w słodkie, przyszli do Helim.

1. SPiéwał tedy Moyżesz y synowie Izraelscy tę pleśń Panu: y rzekli: Spiéwaymy Panu chwalebnie: bowiem uwielbiony iest, konia y ieźdźca zrzućił w morze.
2. Moc moia y chwała moia Pan, y stał mi się zbawieniem: Ten Bóg móy y wielbić go będę: Bóg oyca mego, y wywyższać go będę. *Mądr. 10. d. 15. Psal. 12. a. 2. Psal. 117. c. 14.*
3. Pan iako mąż waleczny WSZECHMOCNY imię iego.
4. Wozy Pharaonowe, y woysko iego wrzućił w morze: celnieysze książęta iego potonęły w Czérwonym morzu.
5. Głębokośći okryły ie, poszli w głębią iako kamień.
6. Prawica twoia, Panie, uwielbiona iest w mocy, prawica twoia, Panie, uderzyła nieprzyiaćiela.
7. A w wielkośći chwały twoiéy złożyłeś przećiwniki twoie: spuśćiłeś gniéw twóy, który ie pożarł iako słomę.
8. A w duchu zapalczywośći twoiéy zgromadźiły się wody: stanęła woda płynąca: skupiły się głębokośći w pośrzód morza.
9. Rzékł nieprzyiaćiel: Będę gónił y poymam: rozdźielę korzyśći, nasyći się dusza moia: dobędę miecza mego, y pobiie ie ręka moia.
10. Wionął wiatr twóy, y okryło ie morze: potonęli iako ołów w wodach gwałtownych.
11. Któż podobien tobie między mocarzami Panie? Kto podobny tobie? wielmożny w świętośći, straszny y chwalebny, czyniący dźiwy.
12. Śćiągnąłeś rękę twoię, y pożarła ie źiemia.
13. Byłeś wódzem w miłośierdźiu twoim ludowi któryś odkupił: y niósłeś go w mocy twoiéy do mieszkania twego świętego.
14. Ruszyli się narodowie, y rozgniewali się: boleśći obięły obywatele Philistyńskie.
15. Tedy się strwożyły Kśiążęta Edom, mocarze Moab strach zdiął, zdrętwieli wszyscy obywatele Chananeyscy.
16. Niech padnie na nie strach y lękanie w wielkośći ramięnia twego, niech się staną nieruchomi iako kamień, aż przeydźie lud twóy Panie, aż przeydźie lud twóy ten, któryś otrzymał.
17. Wprowadźisz ji y wsadźisz na górze dźiedźictwa twego, w namocnieyszym mieszkaniu twoim, któreś urobił Panie, świątnica twoia, Panie, którą umocniły ręce twoie.
18. Pan będźie królował, na wieki y daléy.
19. Wiachał bowiem konny Pha-

Digitized by Google

Pharaó, z wozmi y z iezdnémi swemi w morze: y wróćił na nie Pan wody morskie: a synowie Izraelowi chodźili po suszy przez pośrzodek iego.

20. Wźięła tedy Marya Prorokini śiostra Aaronowa bębęn w rękę swoię, y wyszły wszytkie białegłowy za nią z bębny, y z Muzyką,

21. Którym zaczynała mówiąc: Spiéwaymy Panu, chwalebnie bowiem uwielbiony iest, konia y ieźdźca iego zrzućił w morze.

22. A Moyżesz wywiódł Izraela z morza czérwonego, y wyszli w puszczą Sur: y szli przez trzy dni po puszczy, a nie naydowali wody.

23. Y przyszli do Mara, y nie mogli pić wód z Mara, dla tego że były gorzkie: Z kąd y słuszne imię dał mieyscu, zowiąc ie Mara, to iest, gorzkość.

24. Y szemrał lud przećiw Moyżeszowi, mówiąc: Cóż będźiem pić?

25. A on zawołał do Pana, który ukazał mu drewno: które gdy włożył do wód odmieniły się w słodkość. Tam ustawił mu przykazania y sądy, y tam go kuśił, *Judit. 5. c. 15. Eccl. 38. a. 3.*

26. Mówiąc: Ieśli usłuchasz głosu Pana Boga twego, a będźiesz przed nim dobrze czynił, y będźiesz posłuszen roskazaniu iego, y będźiesz strzégł wszytkich przykazań iego, żadnéy niemocy, którąm włożył na Egypt, nie przywiodę na ćię: iam bowiem Pan, lékarz twóy.

27. Y przyszli do Elim synowie Izraelowi, gdźie było dwanaśćie zrzódeł wód y śiedmdźieśiąt palm, y obozem stanęli przy wodźie. *Num. 33. b. 9.*

ROZDZIAŁ XVI.

Gdy Synowie Izraelscy o pokarm narzekaią, dał im Pan dostatek przepiórek y Manny: y roskazanie o zbiéraniu iéy, y zachowaniu osobno.

1. Y Ruszyli się z Elim, y przyszło wszytko mnóstwo synów Izraelowych na puszczą Sin, która iest między Elim y Sinai: piętnastego dnia mieśiąca wtórego po tym, iako wyszli z źiemie Egyptskiéy. *Mądr. 11. a. 2.*

2. Y szemrało wszytko zgromadzenie synów Izraelowych przećiw Moyżeszowi y Aaronowi na puszczy.

3. Y mówili synowie Izraelscy do nich: O byśmy byli pomarli od ręki Pańskiéy w źiemi Egyptskiéy, gdyśmy śiedźieli nad garncy mięsa, y iedliśmy chléb w sytośći, czemuśćie nas wywiedli na tę puszczą, abyśćie wszytko mnóstwo głodem pomorzyli?

4. Y rzékł Pan do Moyżesza: oto ia spuszczę wam chléb z nieba: niechay wychodźi lud, a zbiéra coby dosyć było, na każdy dźień: abym go doświadczył, ieśliż chodźi w zakonie moim, albo nie?

5. A dnia szóstego niechay nagotuią coby wnieśli: a niech będźie tyle dwoie niż co zbiérać zwykli na każdy dźień.

6. Y rzekli Moyżesz y Aaron do wszytkich synów Izraelowych: W wieczór poznaćie, że was Pan wyprowadźił z źiemie Egyptskiéy:

7. A rano uyźrzyćie chwałę Pańską: usłyszał bowiem szemranie wasze przećiw Panu: a my co iesteśmy, żeśćie szemrali przećiwko nam?

8. Y rzékł Moyżesz: W wieczór da wam Pan ieść mięso, a

rano

rano chléb w sytośći: przeto że
usłyszał szemrania wasze, który-
meśćie szemrali przećiw iemu, my
bowiem co iesteśmy? ani prze-
ćiwko nam iest szemranie wasze,
ale przećiwko Panu.
9. Rzékł téż Moyżesz do Aaro-
na: Powiédz wszytkiemu zebra-
niu synów Izraelskich: Przystąp-
ćie przed Pana: bo słyszał sze-
mranie wasze.
10. A gdy mówił Aaron do
wszytkiego zgromadzenia synów
Izraelowych, poyżrzeli ku puszczy,
a oto chwała Pańska ukazała się
w obłoku.
11. Y rzékł Pan do Moyżesza,
mówiąc:
12. Słyszałem szemrania synów
Izraelowych, mów do nich, w
wieczór będźiećie ieść mięso, a
rano nasyćićie się chlebem: y do-
znaćie żem ia iest Pan Bóg wasz.
Eccl. 45. a. 4.
13. Stało się tedy w wieczór,
y wzlećiawszy przepiórki, okry-
ły obóz: poranu téż rossa leżała
około obozu.
14. A gdy okryła wiérzch źie-
mie, ukazało się na puszczy coś
drobnego a iakoby w stępie utłu-
czonego, na podobieństwo szronu
na źiemi. *Num. 11. b. 7.*
15. Co gdy uyźrzeli synowie
Izraelscy, rzekli ieden do drugie-
go: Manhu? (co znaczy: Cóż to
iest?) bo niewiedźieli co było.
Którym rzékł Moyżesz: Ten iest
chléb który wam dał Pan ku ie-
dzeniu. *Psal. 77. c. 24. Wyższéy
16. c. 20. Joan. 6. d. 31. 1. Cor.
10. a. 3.*
16. Ta iest mowa którą przyka-
zał Pan: Niech zbiéra każdy z
niego ile potrzeba ku iedzeniu:
gomor na każdą głowę, według
liczby dusz waszych, które mie-
szkają w namiećie, tak nabierze-
ćie.
17. Y uczynili tak synowie Izrae-
lowi: y nazbiérali ieden więcéy,
drugi mniéy.
18. Y mierzyli wedle miary go-
mor: Ani który więcéy nazbiérał,
więcéy miał: ani który mniéy był
nagotował, nalazł mniéy: ale ka-
żdy według tego co mógł zieść
nazbiérał. *2. Cor. 8. b. 15.*
19. Y rzékł Moyżesz do nich:
Żaden niech nie zostawia z niego
do zarania.
20. Którzy nie posłuchali go,
ale zostawili niektórzy z nich aż
do poranku: y ięło się zalęgać
chrobactwem y pogniło. Y roz-
gniewał się przećiw im Moyżesz.
21. Y zbiérali po ranu każdy,
ile mogło bydź dosyć ku iedze-
niu: a gdy się zagrzało słońce,
topniało.
22. A dnia szóstego zbiérali po-
karmy we dwóy nasób, to iest,
dwa gomor na każdego człowie-
ka. Y przyszli wszyscy przełoże-
ni pospólstwa, y powiedźieli Moy-
żeszowi:
23. Który im rzékł: To iest co
mówił Pan: Odpoczynienie Sza-
bathu iutro iest poświęcone Panu:
cokolwiek maćie robić, róbćie, a
co maćie warzyć, warzćie: a co-
kolwiek zostanie, schowayćie do
iutra.
24. Y uczynili tak iako Moy-
żesz przykazał, a nie zgniło, ani
się w nim robak nalazł.
25. Y rzékł Moyżesz: Iédzćie
to dźiśia: bo Szabath iest Pański:
nie naydźie się dźiś na polu.
26. Przez sześć dni zbiéraycie,
a dnia śiódmego Szabath iest Pań-
ski, przeto się nie naydźie.
27. Y przyszedł śiódmy dźień:
a wyszedszy z ludu aby zbiérali,
nie naleźli.

Digitized by Google

28. Y rzékł Pan do Moyżesza: Pókiż niechcećie zachować roskazania mego y zakonu mego?

29. Patrzćie iż Pan dał wam Szabath, y przeto w dźień szósty dał wam pokarm dwoiaki: każdy niech mieszka sam u śiebie, żaden niech nie wychodźi z mieysca swego dnia śiódmego.

30. Y obchodźił Szabath lud dnia śiódmego.

31. Y nazwał dóm Izraelów imię iego Man: które było iako naśienie koryandru białe, a smak iego, iako białego chleba z miodem.

32. Y rzékł Moyżesz: Ta iest mówa, którą Pan przykazał: Napełni gomor z niego, a niech chowan będźie na przyszłe potym rodzaie, aby znali chléb, którymem was karmił na puszczy, kiedy wyprowadzeni iesteśćie z źiemie Egyptskiéy.

33. Y rzékł Moyżesz do Aarona: Weźmi statek ieden, a nasyp weń Man, ile może w się wźiąć gomor, y połóż przed Panem, ku zachowaniu na rodzaie wasze,

34. Iako przykazał Pan Moyżeszowi: Y położył go Aaron w przybytku na zachowanie.

35. A synowie Izraelowi iedli Man, czterdźieśći lat, aż weszli do źiemie mieszkalnéy: Tym pokarmem żywieni są, aż przyszli do granic źiemie Chananeyskiéy. *Nehe. 9. d. 13. Judith 5. c. 15.*

36. A gomor iest dźieśiąta część Epby.

ROZDZIAŁ XVII.

Gdy lud przećiw Moyżeszowi w Raphidym szemrał o wodę, dał im Pan z skały wodę: A Jozue Amaleka poraża, póki na górze Moyżesz ręce ku Panu wznośi.

1. WYćiągnąwszy tedy wszytko mnóstwo synów Izraelowych z puszczy Sin z stanowiski swémi, według mówy Pańskiéy: położyli się obozem w Raphidim, gdźie nie było wody ku pićiu ludowi.

2. Który swarząc się z Moyżeszem, mówił: Day nam wody, abychmy pili. Którym odpowiedźiał Moyżesz: Co się swarzyćie zemną? Przecz kuśićie Pana? *Num. 20. a. 1.*

3. Y pragnął tam lud dla niedostatku wody, y szemrał przećiw Moyżeszowi, Mówiąc: Czemuś nas wywiódł z Egyptu, abyś pomorzył nas, y dźieći nasze, y bydło pragnieniem?

4. Y wołał Moyżesz do Pana, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? iescze maluczko, a ukamionuie mię.

5. Y rzékł Pan do Moyżesza: Idź przed ludem, a weźmi z sobą z starszych Izraelowych: y laskę którąś uderzył w rzékę, weźmi w rękę twoię, a idź. *Wyższéy 14. c. 20. Psal. 77. b. 15.*

6. Oto ia stanę tam przed tobą na skale Horeb: y uderzysz w skałę, a wypłynie z niéy woda, aby pił lud: Uczynił tak Moyżesz przed starszémi Izraelowemi:

7. Y nazwał imię mieysca onego, kuszenie, dla swaru synów Izraelowych, a iż kuśili Pana, mówiąc: Iestli Pan między nami, czyli nie?

8. Y przyszedł Amalek, y walczył przećiwko Izraelowi w Raphi-

phidim. *Judith 4. d. 12. Mądr. 11. a. 8. Deut. 23. d. 17.*

9. Y rzékł Moyżesz do Iozuego: Wybierz męże, a wyszedszy walcz przećiw Amalekowi: ia iutro stanę na wiérzchu pagórku, maiąc laskę Bożą w ręce moiéy.

10. Uczynił Iozue iako rzékł Moyżesz, y potykał się z Amalekiem: Lecz Moyżesz y Aaron y Hur wstąpili na wiérzch pagórku.

11. A gdy podnośił Moyżesz ręce, przemagał Izrael: a iésli trochę opuśćił, przezwyćiężał Amalek.

12. A ręce Moyżeszowe były ćiężkie: wźiąwszy tedy kamień, podłożyli podeń, na którym uśiadł: a Aaron y Hur podpiérali ręce iego z obudwu stron. Y stało się, że się iego ręce nie spracowały aż do zachodu słońca.

13. Y obróćił w tył Iozue Amaleka, y lud iego paszczeką miecza.

14. Y rzékł Pan do Moyżesza: Napisz to dla pamięći w księgi y poday uszam Iozuego: bo wygładzę pamiątkę Amalekowę pod niebem.

15. Y zbudował Moyżesz ołtarz: y nazwał imię iego: Pan podwyższenie moie, mówiąc:

16. Iż ręka stolice Pańskiéy y woyna Pańska będźie przećiw Amalekowi od rodzaiu do rodzaiu.

ROZDZIAŁ XVIII.

Iethro Teść Moyżeszów, usłyszawszy sprawy, które z nim Pan poczynił, z żoną y z dźiećmi iego przyszedł do Moyżesza, y poradźił mu dobrze o postanowieniu Sędaków, y innych Urzędników.

1. Y Gdy usłyszał Iethro Kapłan Madiański, powinny Moyżeszów, wszytko co uczynił Bóg Moyżeszowi, y Izraelowi ludowi swemu, a iż wywiódł Pan Izraela z Egyptu: *Wyższéy 2. c. 18. y 3. a. 1.*

2. Wźiął Sephorę żonę Moyżeszowę, którą był odesłał,

3. Y dwu synów iéy, z których iednego zwano Gersam, iż rzékł oćiec: Byłem przychodniem w źiemi cudzéy. *Wyższéy 2. d. 22.*

4. A drugiego Eliezer: Bóg bowiem, prawi, oyca mego pomocnik móy, y wyrwał mię od miecza Pharaonowego.

5. Przyszedł tedy Iethro powinny Moyżeszów y synowie iego, y żona iego na puszczą do Moyżesza, gdźie się był obozem położył przy górze Bożéy.

6. Y wskazał do Moyżesza, mówiąc: Ia Iethro powinny twóy idę do ćiebie, y żona twoia, y dwa synowie twoi z nią.

7. Który wyszedszy na przećiwko powinnému swému, pokłonił się, y pocałował go: y przywitali się spólnie, słowy spokoynémi. A gdy wszedł do namiotu,

8. Rospowiedźiał Moyżesz powinnému swému wszytko co był uczynił Pan Pharaonowi y Egyptianóm dla Izraela: y wszytkę pracą która ie potkała w drodze, a że ie Pan był wybawił.

9. Y radował się Iethro ze wszytkich dóbr które uczynił Pan Izraelowi, iż go wybawił z ręki Egyptianów,

10. Y rzékł: Błogosławiony Pan: który was wybawił z ręki Egyptianów, y z ręki Pharaonowéy, który wyrwał lud swóy z ręki Egyptskiéy.

11. Terazem doznał, że wielki Pan nade wszytkie Bogi: przeto że się przećiwko nim pysznie obchodźili.

12.

Digitized by Google

12. Ofiarował tedy Iethro powinny Moyżeszów całopalenia y ofiary Bogu: y przyszedł Aaron y wszyscy starszy Izraelowi, aby chléb z nim iedli przed Bogiem. *Wyższéy 1. b. 4. 10. c. 16. 14. b. 8.*

13. A drugiego dnia śiadł Moyżesz, aby sądźił lud, który stał przy Moyżeszu od poranku aż do wieczora.

14. Co gdy uyźrzał powinny iego, to iest, wszytko co czynił z ludem, rzékł: Cóż to iest, co czynisz z tym ludem? Czemu sam śiedźisz, a wszytek lud czeka od poranku aż do wieczora?

15. Którému odpowiedźiał Moyżesz: przyszedł lud do mnie pytać się wyroku Bożego.

16. A gdy im spór iaki przypadnie, przychodzą do mnie, abym rozsądźił między nimi, y pokazał przykazanie Boże, y prawa iego.

17. Ale on: Nie dobrą, pry, rzecz czynisz: *Deut.* 1. *b.* 12.

18. Głupią pracą, psuiesz się y ty, y lud ten, który z tobą iest: nad twe śiły iest sprawa, sam iéy nie będźiesz mógł zdołać.

19. Ale posłuchay słów moich y rady, a będźie Bóg z tobą. Bądź ty ludowi w tych rzeczach które ku Bogu należą, abyś odnośił co mówią do niego:

20. Y ukazował ludowi ceremonie, y porządek służenia y drogę którąby chodźić mieli, y dźieło któreby czynić mieli.

21. A opatrz ze wszytkiego ludu męże potężne, y bogoboyne, w którychby była prawda, y którzyby nienawidźieli łakomstwa: y postanów z nich tyśiączniki y setniki, y pięćdźieśiątniki, y dźieśiątniki,

22. Którzyby lud sądźili na każdy czas: a cokolwiek będźie większego, niech odnoszą do ćiebie, a sami tylko mnieysze rzeczy niechay sądzą: y żebyć lżéy było, podźieliwszy ćiężar między insze.

23. Ieśli to uczynisz, wypełnisz roskazanie Boskie, y przykazanie iego będźiesz mógł znośić: y lud ten wszytek będźie się wracał z pokoiem na mieysca swoie.

24. Co usłyszawszy Moyżesz, uczynił wszytko co mu był podał.

25. A wybrawszy męże potężne ze wszytkiego Izraela, postanowił ie przełożonémi nad ludem, tyśiączniki, y setniki, y pięćdźieśiątniki y dźieśiątniki.

26. Którzy sądźili lud czasu każdego: a cokolwiek było ważnieyszego, odnośili do niego, łacnieysze tylko sądząc.

27. Y odprawił powinnego swego: który wróćiwszy się odszedł do źiemie swoiéy.

ROZDZIAŁ XIX.

Wspomniawszy Pan dobrodźieystwo wyzwolenia z niewoléy, przy górze Synai kazał lud pośwwłęćić: aby Pan zstąpił mówić do Moyżesza przed pospolitym ludem.

1. MIeśiąca *trzećiego* wyszćia Izraela z źiemie Egyptskiéy, w tenże dźień przyszli na pustynią Sinai. *Num.* 11. *c.* 19.

2. Bo wyćiągnąwszy z Raphidim, y przyszedszy aż do puszczy Sinai, położyli się obozem na tymże mieyscu, y tamże rozbił Izrael namioty przećiw górze.

3. A Moyżesz wstąpił do Boga, y zawołał go Pan z góry, y rzékł: To powiész domowi Iakobowemu, y

Digitized by Google

y oznaymisz synóm Izraelowym:
Dźie. 7. c. 20.
4. Wyśćie sami widźieli, com
uczynił Egyptianóm, y iakom was
nośił na skrzydłach orłowych, y
wźiął sobie.
5. Ieśli słuchać będźiećie gło-
su mego, y strzedz umowy mpiéy,
będźiećie mi własnośćią, ze wszech
narodów: abowiem moia iest wszy-
tka źiemia. *Deut. 29. a. 2. Psal.*
23. *a.* 1. 1. *Pet.* 2. *b.* 9.
6. A wy będźiećie mi króle-
stwem kapłańskim, y narodem
świętym. Te są słowa które mówić
będźiesz do synów Izraelowych.
7. Przyszedł Moyżesz: y ze-
zwawszy starsze ludu, przełożył
im wszytki słowa, które Pan ro-
skazał.
8. Y odpowiedźiał wszytek lud
pospołu: Wszytko co Pan rzékł,
uczynimy. A gdy odniósł Moyżesz
słowa ludu do Pana,
9. Rzékł mu Pan: Iuż teraz
przyidę do ćiebie we mgle obło-
ku aby mię słyszał lud mówiące-
go do ćiebie, a wierzyłći na wie-
ki. Odniósł tedy Moyżesz słowa
ludu do Pana.
10. Który mu rzékł: Idź do lu-
du: a poświęć ie dźiśia y iutro,
y niech wypiorą szaty swoie.
11. A niech będą gotowi na
dźień trzeći: trzećiego dnia bo-
wiem znidźie Pan przed wszytkim
ludem na górę Sinai.
12. Y zamierzysz granicę lu-
dowi w około, y powiész im:
Strzeżćie się abyśćie nie wstępo-
wali na górę, ani się dotykali
granic iéy: wszelki ktoby się do-
tknął góry, śmierćią umrze. *Do
Żyd.* 12. *c.* 13.
13. Ręka się go nietknie, ale
kamieńmi zabit będźie, abo strza-
łami ustrzelan, bądź bydlę bę-
dźie, bądź człowiek, nie będźie
żył. Gdy trąba brzmieć pocznie,
tedy niech wstąpią na górę.
14. Y zstąpił Moyżesz z góry
do ludu y poświęćił ji. A gdy
wyprali szaty swe,
15. Rzékł do nich: Bądźćie go-
towi na dźień trzeći, a nie przy-
stępuyćie do żón waszych.
16. Y iuż był przyszedł trzeći
dźień, a zaranie zaświtło: alić
oto poczęły bydź słyszane gromy,
y łyskać się błyskawice, a obłok
barzo gęsty okrywać górę, a
brzmienie trąby im daléy tym wię-
céy się rozlégało: y zlękł się
lud który był w obożie.
17. A gdy ie wywiódł Moyżesz
na zabieżenie Bogu z mieysca o-
bozu, stanęli pod samą górą.
18. A wszytka góra Sinai ku-
rzyła się: przeto iż był Pan zstą-
pił na nię w ogniu, y występo-
wał dym z niéy iako z pieca: a
wszytka góra była straszliwa.
Deut. 4. *b.* 11.
19. A głos trąby z lekka się ba-
rźiéy rozlégał, y dłużéy się roz-
włóczył: Moyżesz mówił, a Bóg
mu odpowiadał.
20. Y zstąpił Pan na górę Si-
nai na sam wiérzch góry, y we-
zwał Moyżesza na wiérzch iéy:
Tam gdy wstąpił,
21. Rzékł do niego: Zstąp, a
oświadcz ludowi: by snadź niech-
ćiał przestąpić granic chcąc wi-
dźieć Pana, y niezginęło z nich
barzo wielkie mnóstwo.
22. Kapłani téż którzy przystę-
pują do Pana, niech się poświęcą,
żeby ich nie pobił.
23. Y rzékł Moyżesz do Pana:
Nie będźie mógł lud wstąpić na
górę Sinai: tyś się bowiem o-
świadczył y roskazał mówiąc:
Załóż granice około góry, y po-
święć ią.
24. Któremu Pan rzékł: Idź
zstąp:

Digitized by Google

zstąp: a wstąpisz ty y Aaron z tobą. Lecz kapłani y lud niech nieprzestępuią granic, ani wstępuią do Pana, by ich snadź nie pobił.

25. Y zstąpił Moyżesz do ludu, y wszytko im powiedźiał.

ROZDZIAŁ XX.

Moyżesz dźieśięćioro Przykazanie Boże bierze od Pana: Sposób budowania Ołtarza Panu, opisuie.

1. Y Mówił Pan wszytkie te słowa,

2. Iam iest Pan Bóg twóy, którym ćię wywiódł z źiemie Egyptskiéy, z domu niewoléy.

3. Nie będźiesz miał Bogów cudzych przedemną.

4. Nie uczynisz sobie ryćiny, ani żadnego podobieństwa, które iest na niebie wzgórę, y które na źiemi nisko, ani z tych rzeczy, które są w wodach pod źiemią. *Deut.* 5. *a.* 6. *Psal.* 80. *c.* 11. 96. *b.* 7. *Lev.* 26. *a.* 1.

5. Nie będźiesz się im kłaniał, ani służył, ia iestem Pan Bóg twóy, mocny, zapalczywy, nawiédzaiący nieprawość oyców nad synami, do trzećiego y czwartego pokolenia, tych którzy mię nienawidzą: *Deut.* 4. *c.* 15. *Jos.* 24. *d.* 14.

6. Y czyniący miłośierdźie na tyśiące tym, którzy mię miłuią y strzegą przykazania mego.

7. Nie będźiesz brał imięnia Pana Boga twego na daremno: bo nie będźie miał za niewinnego Pan tego, któryby wźiął imię Pana Boga swego nadaremno. *Deut.* 5. *b.* 11. *Lev.* 19. *c.* 12. *Matth.* 5. *c.* 27.

8. Pamiętay, abyś dźień Sobotni święćił.

9. Sześć dni robić będźiesz, y będźiesz czynił wszytkie dźieła twoie.

10. Ale dnia śiódmego Szabbat Pana Boga twego iest: nie będźiesz czynił żadnéy roboty weń, ty y syn twóy, y córka twoia, sługa twóy, y służebnica twoia, bydlę twoie, y gość który iest między brónami twémi. *Eze.* 20. *b.* 12. *Deut.* 5. *b.* 13. *Niż.* 31. *b.* 14. *Gen.* 2. *a.* 2.

11. Przez sześć dni bowiem czynił Pan niebo y źiemie y morze, y wszytko co w nich iest, y odpoczął dnia śiódmego, y przetóż błogosławił Pan dniowi Sobotniemu y poświęćił ji.

12. Czći oyca twego y matkę twoię, abyś był długowieczny na źiemi, którą Pan Bóg twóy da tobie. *Deut.* 5. *b.* 16. *Matth.* 15. *a.* 4. *Ephes.* 6. *a.* 2.

13. Nie będźiesz zabiiał.

14. Nie będźiesz cudzołożył.

15. Nie będźiesz kradźieży czynił.

16. Nie będźiesz mówił przećiw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17. Nie będźiesz pożądał domu bliźniego twego: ani będźiesz pragnął żony iego, nie sługi, nie służebnice, nie wołu, nie osła, ani żadnéy rzeczy która iego iest. *Rzym.* 7. *b.* 7. 13. *c.* 9.

18. A wszytek lud widźiał głosy y błyskania, y brzmienie trąby, y kurząca się górę: a przestraszeni y boiaźnią zdięći, stanęli zdalecza.

19. Mówiąc Moyżeszowi: Mów ty do nas, y słuchać będźiemy: niech Pan do nas nie mówi, bychmy snadź nie pomarli.

20. Y rzékł Moyżesz do ludu: Niebóyćie się: bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, y aby

strach

Digitized by Google

strach iego był w was, y żebyśćie nie grzészyli. *Żyd.* 12. *c.* 18.

21. Y stanął lud z daleka. A Moyżesz przystąpił do mgły, w któréy był Bóg. *Deut.* 18. *c.* 16.

22. Rzékł nad to Pan do Moyżesza: To powiész synóm Izraelowym: Wyśćie widźieli żem z nieba mówił do was.

23. Nie będźiećie czynić Bogów śrébrnych, ani Bogów złotych będźiećie czynić sobie. *Niż.* 27. *b.* 8. 38. *a.* 7.

24. Ołtarz mi z źiemie uczynićie, y ofiarować na nim będźiećie całopalenia y zapokoyne wasze, owce wasze y woły, na wszelkim mieyscu, na którymby była pamiątka imięnia mego: przyydę do ćiebie, a będęć błogosławił.

25. A ieśli mi uczynisz ołtarz kamienny, nie buduyże go z ćiosanego kamienia: bo ieślibyś podniósł nań nóż twóy, będźie splugawiony.

26. Nie będźiesz wstępował po stopniach do ołtarza mego, żeby się nie odkryła szkaradość twoia.

ROZDZIAŁ XXI.

Sądowe prawa o słudze albo służebnicy kupnych, o Mężobóystwach, o kradźiectwach, o tych którzy Rodźicóm łaią, albo ie biią, swarzą się, y o wole rogąmi bodącym.

1. TE są sądy, które im przełożysz.

2. Ieśli kupisz niewolnika Hebreyczyka, będźieć służył sześć lat, śiódmego odéydźie wolny darmo:

3. Z iakąby suknią wszedł, z taką niech wynidźie: Ieśli maiąc żonę, y żona wespół wynidźie. *Deut.* 15. *c.* 12. *Jere.* 34. *c.* 11.

4. A ieśliby Pan iego dał mu żonę, y urodźiłaby syny y córki: niewiasta y dźieći iéy będą Pana iego, a sam wynidźie z odźieniem swoim.

5. Ieśliby rzékł niewolnik: Miłuię Pana mego, y żonę, y dźieći, nie wynidę wolnym:

6. Stawi go Pan przed bogi, y będźie postawión do drzwi y podwoiów, y przekole ucho iego szydłem, y będźie mu niewolnikiem na wieki.

7. Ieśli kto przeda córkę swoię, żeby była sługą: nie wynidźie iako zwykły wychodźić niewolnice.

8. Ieśli się niespodoba oczóm pana swego któremu dana była, odprawi ią: a ludowi obcemu przedać nie będźie miał mocy, ieśli ią wzgardźi.

9. Ale gdźieby ią synowi swemu poszlubił, wedle obyczaiu córek uczyni iéy.

10. A ieśli mu drugą weźmie, opatrzy pannie wesele, y szaty, zapłaty wstydu nie odmówi.

11. Ieśli trzech tych rzeczy nie uczyni, wynidźie darmo bez pieniędzy.

12. Kto uderzy człowieka, chcąc zabić, niechay śmierćią umrze.

13. Ale ktoby zdradą nie czyhał, ale go Bóg podał w ręce iego: naznaczę tobie mieysce na które ma ućiec. *Leu.* 24. *c.* 17. *Deut.* 19. *a.* 2.

14. Ieśliby kto umyślnie zabił bliźniego swego, y nasadźiwszy się zdradą, od ołtarza mego oderwiesz go, aby umarł,

15. Ktoby uderzył oyca swego abo matkę, niech śmierćią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka a przedał by go, przekonany w występku, niechay śmierćią umrze.

17. Ktoby złorzeczył oycu swe-

ma

Digitized by Google

mu abo matce, śmiercią niechay umrze.

18. Ieśliby się zwadźili mężowie, a uderzyłby ieden bliźniego swego kamieniem abo pięścią, a on by nie umarł, ale by leżał na łóżku: *Levi. 20. b. 9. Pro. 20. c. 20.*

19. Ieśliby wstał y chodźiłby krom domu o lasce swoiéy: nie winien będźie któryby uderzył: wszakże tak, żeby roboty iego y nakłady na lékarze nagrodźił. *Matth. 15. a. 4. Marc. 7. b. 10.*

20. Ktoby ubił niewolnika swego abo niewolnicę laską, y umarliby w rękach iego: grzéchu winien będźie.

21. Ale ieśli przez ieden dźień abo dwa żyw zostanie, nie będźie podległy karaniu: bo za pieniądze iego iest.

22. Ieśliby się powadźili mężowie, a uderzyłby który niewiastę brzemienną, tak żeby poronila, ale sama żywa została: podlęże szkodźie, ileby mąż niewiasty zażądał: a rozsądzcy osądzą.

23. Ale gdźieby śmierć na nię zatym przyszła, odda duszę za duszę,

24. Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, *Matth. 5. f. 33. Leu. 24. d. 20. Deu. 19. d. 20.*

25. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, śiność za śiność.

26. Ieśliby kto uderzył w oko niewolnika swego, abo niewolnicę, y uczyniłby ie iednookie, wypuśći ie wolno za oko które wybił.

27. Ieśliby téż wybił ząb niewolnikowi, abo niewolnicy swoiéy, tymże sposobem wolne ie wypuśći.

28. Ieśliby wół rogiem ubódł męża abo niewiastę y umarliby, ukamionnią go: y nie będą ieść mięsa iego, pan téż wołu nie będźie winien.

29. Ale ieśliby wół był rogobodźlec od wczorayszego y dźiś trzećiego dnia, y oświadczyli się przed panem iego, a onby go nie zawarł: y zabiłby męża abo niewiastę: tedy y wołu ukamionnią, y pana iego zabiią.

30. A ieśliby nadgrodę włożono nań, da za duszę swoię cokolwiek zażądaią.

31. Syna téż y córkę ieśli rogiem uderzy, takiémuż dekretowi podlęże.

32. Ieśli się na niewolnika y niewolnicę rzući, trzydźieśći syklów śrébra da Panu, a wół ukamionowan będźie.

33. Ieśliby kto otworzył studnię y wykopał, a nie nakryłby iéy, a wpadłby w nię wół abo ośieł:

34. Pan studnie odda zapłatę bydląt, a co zdechło, iego będźie.

35. Ieśliby wół cudzy zranił wołu czyiego a onby zdechł: przedadzą wołu żywego, y rozdźielą zapłatę: a mięso martwego między się podźielą.

36. Ale ieśli wiedźiał że wół był rogobodźcą od wczorayszego y dźiś trzećiego dnia, a nie strzégł go Pan iego, odda wołu za wołu, a mięso weźmie cał.

ROZDZIAŁ XXII.

O Kradźiestwie, szkodźie, zastawie, pożyczaniu, y o zgwałceniu Prawa, o gośćia, wdowę, y śierotę karanie, y o posłuszeństwie, y Dźieśięćinach.

1. IEśliby kto ukradł wołu, abo owcę, y zabił abo przedał: pięć wołów odda za iednego wołu, a czté-

Digitized by Google

cztéry owce za iednę owcę. 2. *Król. 12. b. 6.*

2. Ieśliby wyłamuiąc złodźiéy dóm abo podkopuiąc był należiony, a wźiąwszy ranę umarłby: ten kto go ranił, nie będźie winien krwie.

3. Ale ieśliby to po weszćiu słońca uczynił, mężobóystwo popełnił, y sam umrze. Ieśliby niemiał, coby za kradźież oddał, sam niech zaprzedan będźie:

4. Ieśli się u niego, co ukradł, naydźie żywo, lub wołu, lub osła, lub owcę, we dwóy nasób wróći.

5. Ieśli kto uszkodźi pole abo winnicę, y puśći bydlę swe aby spasło cudze: cokolwiek nalepszego będźie miał na polu swym abo w winnicy, według oszacowania szkody nagrodźi.

6. Ieśliby wyszedszy ogień natrafił ćiérnie, y zaiąłby kopy zboża, abo stoiące zboże na polu, nagrodźi szkodę kto ogień zapalił.

7. Ieśli kto zléćił przyiaćielowi pieniądze, abo statek ku schowaniu, a temu by który ie przyiął, ukradźiono ie: ieśli się nayduie złodźiéy, dwoiako nagrodźi:

8. Ieśli niewiedzą o złodźieiu: pana domu stawią przed bogi, y przyśięże że nieśćiągnął ręki na rzecz bliźniego swego,

9. Ku uczynieniu zdrady, tak o wołu, iako y o osła, y o owcę y o szatę, y cokolwiek szkodę przynieść może: ohoygu sprawa przytoczy się przed bogi: a ieśli oni osądzą, dwoiako nagrodźi bliźniemu swemu.

10. Ieśli kto zléći bliźniemu swemu osła, wołu, owcę, y wszelkie bydlę na chowanie, a zdechło by, abo znędzniało, abo było wźięte od nieprzyiaćiela, a niktby tego nie widźiał:

11. Przyśięga będźie w pośrzodku, że nieśćiągnął ręki na rzecz bliźniego swego: y przyymie Pan przyśięgę, a on nie będźie muśiał nagradzać. *Gen. 31. f. 39.*

12. Ale ieśliby ukradźione było nagrodźi szkodę Panu.

13. Ieśli od źwiérza zaiedźione, niech odnieśie do niego co zabite iest, a nie nagrodźi.

14. Ktoby u bliźniego swego czego z tych rzeczy pożyczył, a znędzniałoby abo zdechło w niebytnośći pana, nagrodźić będźie muśiał.

15. Ale ieśliby pan był na ten czas, nie nagrodźi, zwłaszcza ieśli naięte przyszło za zapłatę pracéy iego.

16. Ieśliby kto zwiódł pannę iescze nieposzlubioną, y spałby z nią, da iéy wiano, y będźie ią miał za żonę. *Deut. 22. d. 29.*

17. Ieśli oćiec panny dać nie będźie chćiał: odłoży pieniądze, według obyczaiu wiana, które panny brać zwykły.

18. Czarownikóm żyć nie dopuśćisz.

19. Ktoby nierząd płodźił z bydlęćiem, śmierćią niechay umrze.

20. Kto ofiaruie bogóm, zabit będźie, oprócz samemu Panu. *Leu. 29. a. 4.*

21. Przychodnia nie zasmućisz, ani go ućiśniesz: bośćie y sami przychodniami byli w źiemi Egyptskiéy. *Zach. 7. c. 10.*

22. Wdowie y śieroćie szkodźić nie będźiećie.

23. Ieśli ie obraźićie, będą wołać do mnie, a ia wysłucham wołanie ich:

24. Y rozgniewa się zapalczywość moia, y pobiię was mieczem, y będą żony wasze wdowami, a synowie waszy śierotami.

25.

25. Ieśli pieniędzy pożyczysz ludowi mému ubogiému który mieszka z tobą: nie będźiesz mu przynaglał, iako wyćięgacz, ani lichwami ućiśniesz.

26. Ieśli w zastawie od bliźniego twego weźmiesz odźienie, przed zachodem słońca wróćisz ie.

27. Abowiem to samo iest, czym się odźiéwa odźienie ćiała iego: a innego nic nie ma w czymby spał: będźieli wołał do mnie wysłucham go, bom iest miłośierny.

28. Bogóm uwłaczać nie będźiesz, a przełożonemu nad ludem twoim nie będźiesz złorzeczył. *Dźie. 23. a. 5.*

29. Dźieśięćin twoich y piérwiastek twoich oddać nie omieszkasz: piérworodnego z synów twoich dasz mi. *Leu. 22. b. 8. Ezech. 44. g. 30. Wyższéy 13. a. 2. y b. 12.*

30. Z wołów téż y z owiec tymże sposobem uczynisz: śiedm dni niechay będźie przy matce swoiéy, a dnia ósmego, oddasz mi go. *Niż. 33. b. 19.*

31. Mężami świętémi mnie będźiećie: mięsa którego by źwiérz piérwéy skosztował, ieść nie będźiećie, ale psóm wyrzućićie.

ROZDZIAŁ XXIII.

Prawa Sędźióm opisuie, iako się maią przećiwko nieprzyiaćielowi, iako na sądźie około darów sprawować: o trzéch uroczystych świętach opisanie, y zapłaty tym, którzy Boże Przykazanie pełnią.

1. Nie będźiesz przyimował głosu kłamliwego, y nie przyłożysz ręki twoiéy abyś za niezbożnym miał mówić fałszywe świadectwo.

2. Nie póydźiesz za gromadą ku źle czynieniu: ani u sądu nie przestaniesz na zdaniu wiela ich, abyś od prawdy odstąpił.

3. Nad ubogim téż nie ulituiesz się u sądu.

4. Ieśli podkasz wołu nieprzyiaćiela twego, abo osła błądzącego, odwiedź go do niego. *Deut. 22. a. 1.*

5. Ieśli uyźrzysz osła nie nawidzącego ćiebie, a on leży pod brzemieniem, nie miniesz, ale podźwigniesz z nim.

6. Nie nachylisz się na sąd ubogiego.

7. Kłamstwa się strzéda będźiesz. Niewinnego y sprawiedliwego nie zabiiesz: bo się brzydzę niezbożnym. *Dan. 13. f. 53.*

8. Ani darów brać będźiesz, które y mądre zaślepiaią, y wywracaią słowa sprawiedliwych.

9. Przychodniowi przykrzyć się nie będźiesz, wiéćie bowiem dusze przychodniów, gdyżeśćie y sami przychodniami byli w źiemi Egyptskiéy. *Deut. 16. d. 19.*

10. Sześć lat zaśiéwać będźiesz źiemię twoię, y zbierzesz zboże iéy. *Eccl. 20. d. 32. Gen. 48. a. 5.*

11. Ale śiódmego roku zaniechasz iéy, y dasz iéy odpocząć: aby iedli ubodzy ludu twego: a cokolwiek zbędźie, niechay iedzą źwiérzęta polne: Tak uczynisz w winnicy y w oliwnicy twoiéy.

12. Sześć dni robić będźiesz: śiódmego dnia przestaniesz, aby odpoczął wół y ośieł twóy: y ochłodźił się syn niewolnice twoiéy y przychodźień.

13. Wszytko com wam powiedźiał, chowayćie. A przez imię cudzych bogów nie będźiećie przyśięgać, ani będźie słyszane z ust waszych.

14.

Digitized by Google

14. Trzykroć na każdy rok święta mi obchodźić będźiećie.

15. Święta przaśników strzédz będźiesz, śiedm dni ieść będźiesz przaśniki, iakom ći roskazał; czasu mieśiąca nowych, kiedyś wyszedł z Egyptu: Nie ukażesz się przed oczyma mémi prożen. *Wyższéy 12. a. 3. Niż. 35. c. 22.*

16. A święto żniwa piérwiastek prace twoiéy, cośkolwiek śiał na roli. Święto też na schodźie roku, gdy zbierzesz wszytkie zboża twe z pola.

17. Trzykroć do roku ukaże się wszelki mężczyzna twóy przed Panem Bogiem twoim.

18. Nie będźiesz ofiarował przy kwaśie krwie ofiary moiéy, ani zostanie tłustość święta mego aż do zarania.

19. Piérwoćiny zbóż źiemie twoiéy przynieśiesz do domu Pana Boga twego. Nie będźiesz warzył koźlęćia w mléku matki iego. *Wyższéy 12. v. 1.*

20. Oto ia poszlę Anyoła mego, któryby szedł przed tobą, y strzégł na drodze, y wyprowadźił ćię na mieysce którém nagotował. *Niżéy 34. d. 25.*

21. Szanuy go, y słuchay głosu iego, ani go lekce poważay: boć nie odpuśći kiedy zgrzészysz, y iest imię moie w nim. *Deut. 14. c. 12. Niż. 34. c. 26.*

22. A ieśli usłuchasz głosu iego, a uczynisz wszytko, co mówię: Nieprzyiaćielem będę nieprzyiaćiołóm twoim, y utrapię którzy ćię trapią. *Deut. 7. b. 11.*

23. Y póydźie Anyół móy przed tobą, y wprowadźi ćię do Amorreyczyka, y Heteyczyka, y Phereżeyczyka, y Chananeyczyka, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka, które ia zetrę. *Niż. 33. a. 2. Jos. 24. c. 11. Deut. 7. c. 22.*

24. Nie pokłónisz się bogóm ich, ani im służyć będźiesz: nie będźiesz czynił to co oni czynią: ale ie popsuiesz y połamiesz bałwany ich.

25. A służyć będźiećie Panu Bogu waszemu: abym błogosławił chlebóm twoim y wodam, a odiął niemoc z pośrzodku ćiebie.

26. Nie będźie nierodzayna ani niepłodna w źiemi twoiéy, liczbę dni twoich wypełnię.

27. Strach móy puszczę na uprzedzenie twoie, y pobiię wszytek lud do którego wnidźiesz: y wszytkich nieprzyiaćioł twoich przed tobą tył obrócę. *Deut. 7. c. 21.*

28. Puśćiwszy piérwéy śiérszenie przed tobą, które wypędzą Heweyczyka, y Chananeyczyka, y Heteyczyka, piérwéy niżli wnidźiesz.

29. Nie wyrzucę ich przed obliczem twoim za ieden rok: aby się źiemia w pustynią nie obróćiła, y nie namnożyło się na ćię bestiy.

30. Pomału ie wypędzę z oczu twych, aż się rozmnożysz, y pośiędźiesz źiemię.

31. A granice twoie położę od morza czérwonego, aż do morza Palestińskiego, a od puszczéy aż do rzéki: podam w ręce wasze obywatele źiemie, y wyrzucę ie od oczu waszych.

32. Niepostanowisz z nimi przymierza, ani z bogami ich. *Deut. 7. a. 2. Niż. 34. b. 15.*

33. Niechay nie mieszkaią w źiemi twoiéy: by ćię snadź nie przyprawili o grzéch przećiwko mnie, ieślibyś służył Bogóm ich: co tobie pewnie będźie ku zgorszeniu.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXIV.

Uczyniwszy Panu Bogu ofiary, y pokropiwszy lud krwią przymierza: Moyżesz sam na górę wstąpił, gdźie z Panem cztérdźieśći dni mieszkał.

1. Moyżeszowi też rzekł: Wstąp do Pana ty, y Aaron, Nadab, y Abiu, y śiedmdźieśiąt starszych Izraela, y pokłonićie się zdaleka.

2. A sam Moyżesz wstąpi do Pana, a oni nie przybliżą się: ani lud nie wstąpi z nim.

3. Przyszedł tedy Moyżesz, y powiedźiał ludowi wszytkie słowa Pańskie, y sądy. Y odpowiedźiał wszytek lud iednym głosem: Wszytkie słowa Pańskie które mówił, uczynimy.

4. Y napisał Moyżesz wszytkie słowa Pańskie: a rano wstawszy, zbudował ołtarz przy samey górze, y dwanaśćie tytułów, według dwanaśćie pokoleń Izraelowych.

5. Y posłał młodźieńce z synów Izraelowych, y ofiarowali całopalenia, y ofiarowali ofiary zapokoyne Panu ćielce.

6. Wźiął tedy Moyżesz połowicę krwie, y wlał w czaszę: a drugą połowicę wylał na ołtarz.

7. Y wźiąwszy księgi przymierza, czytał, a lud słuchał: którzy rzekli: Wszytko co rzékł Pan, uczynimy, y będźiemy posłuszni.

8. A on wźiętą krwią pokropił lud, y rzékł: Ta iest krew przymierza, które Pan postanowił z wami na wszytkie te słowa.

9. Y wstąpili Moyżesz y Aaron, Nadab y Abiu, y śiedmdźieśiąt z starszych Izraelowych. *Do Żyd. 9. c. 20.*

10. Y uyźreli Boga Izraelowego: a pod nogami iego iako robota kamienia Szafirowego, a i[...] ko niebo gdy pogodne iest.

11. Ani śćiągnął ręki swéy [...] te, którzy daleko odstąpili z syn[...] Izraelowych, y widźieli Boga, [...] iedli y pili.

12. Y rzékł Pan do Moyżesz[...] Wstąp do mnie na górę, y bą[...] tam: a damći tablice kamienne, [...] zakon y przykazanie, którém n[...] pisał, abyś ie nauczył.

13. Wstali Moyżesz y Ioz[...] sługa iego: y wstępuiąc Moyże[...] na górę Bożą.

14. Rzékł do starszych: P[...] czekayćie tu aż się wróćimy [...] was. Maćie Aarona y Hur z [...] bą, ieśli się iaka sprawa otwor[...] odnieśiećie do nich.

15. A gdy wstąpił Moyże[...] okrył obłok górę,

16. Y mieszkała chwała Pań[...] na Sinai, zakrywszy ią obłoki[...] przez sześć dni: a śiódmego d[...] zawołał go z pośrzodku mgły[...]

17. A pozór chwały Pańsk[...] był iako ogień pałaiący na wie[...] chu góry przed oczyma syn[...] Izraelowych.

18. Y wszedszy Moyżesz w [...] śrzodek mgły wstąpił na górę[...] był tam cztérdźieśći dni, y czt[...] dźieśći nocy.

ROZDZIAŁ XXV.

Roskazano dać Piérwiastki, ofiarować Panu na sprawien[...] Przybytku, Archy, Stołu, Lichta[...] rza, y sprzętów ich.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza mówiąc:

2. Mów synóm Izraelowym, ab[...] mi wźięli piérwiastki od każdeg[...] człowieka, który ofiaruie dobro[...] wolnie, weźmiećie ie. *Niż. 35. a.* [...]

Digitized by Google

3. A to iest co brać maćie, złoto y śrébro y miédź,

4. Hyaćint, y szarłat, y karmazyn dwakroć farbowany, y biśiór, y śierć koźią,

5. Y skóry baranie czérwono farbowane, y skóry fiołkowe, y drzewo Setim:

6. Oliwę do przyprawienia światła, wonne rzeczy na maść, y kadzenia dobréy wóniéy:

7. Kamienie onychiny, y drogie kamienie na ozdobienie Ephod y Rationała.

8. Y uczynią mi Świątnicę, y będę mieszkał w pośrzodku ich:

9. Wedle wszytkiego podobną przybytku, który ukażę tobie, y wszytkiego naczynia ku służbie iego: A uczynićie ią tak: *Do Żyd. 9. a. 2.*

10. Skrzynię z drzewa Setim spóyćie, któréy długość niech ma pułtrzećia łokćia, szérokość pułtora, wysokość także pułtora.

11. Y pozłoćisz ią złotem co naczystszym wewnątrz y zwiérzchu: y uczynisz na niéy koronę złotą w koło:

12. Y cztéry kolca złote, które przyprawisz do cztérech węgłów skrzynie: dwa kolca niech będą na iednym boku, a dwa na drugim,

13. Uczynisz téż drążki z drzewa Setim, y powleczesz ie złotem:

14. Y przewleczesz ie przez kolca które są na bokach skrzynie, aby ią na nich noszono:

15. Które zawsze będą w kolcach, a nigdy z nich wyięte nie będą.

16. Y włożysz do skrzynie świadectwo które dam tobie.

17. Uczynisz y ubłagalnią ze złota naczystszego: pułtrzećia łokćia będźie miała długość iéy, a pułtora łokćia szérokość.

18. Dwa téż Cherubiny złote y bite uczynisz po obu stron wyrocznice.

19. Cherub ieden niech będźie na iednym boku, a drugi na drugim.

20. Obadwa boki ubłagalnie niechay zakrywaią rozćięgaiąc skrzydła, a zakrywaiąc ubłagalnią, y niechay ieden na drugiego patrzy, obróćiwszy twarzy na ubłagalnią, którą ma bydź nakryta skrzynia,

21. Do któréy włożysz świadectwo które dam tobie.

22. Ztamtąd będę przykazował, y będę mówił do ćiebie, nad ubłagalnią y z pośrzodku dwu Cherubów, którzy będą na skrzyni świadectwa, wszytko co roskażę przez ćię synóm Izraelowym:

23. Uczynisz téż y stół z drzewa Setim, maiący dwa łokćie wzdłusz, a łokieć wszérz, a na zwysz pułtora łokćia.

24. Y pozłoćisz ji złotem naczystszym: y uczynisz mu listwę złotą w koło,

25. A na listwie koronę mieyscami gładką, na cztéry palce wysoką, a na niéy drugą koronę złoćiuchną.

26. Zgotuiesz téż cztéry kolca złote, y przyprawisz ie do cztérech węgłów tegóż stoła każdéy nogi.

27. Pod koroną będą kolca złote, aby drążki przez nie przewłoczono, a możono stół nośić.

28. Same téż drążki uczynisz z drzewa Setim, y powleczesz złotem dla noszenia stołu.

29. Sprawisz téż miski y czasze, kadźiedlnice y kubki, w których maią bydź offarowane mokre offiary ze złota naczystszego.

30.

Digitized by Google

30. Y będźiesz kładł na stół chleby pokładne przed obliczem moim zawsze.

31. Uczynisz też lichtarz ukowany ze złota naczystszego, słupieo iego y pióra, czaszki y gałki, y lilie z niego pochodzące.

32. Sześć piór wynidźie z boków, trzy z boku iednego, a trzy z drugiego.

33. Trzy czaszki iakoby na kształt orzecha na każdym piórze, y gałka wespół y lilia: y także trzy czaszki na kształt orzecha na piórze drugim, y gałka wespół y lilia, ta będźie robota sześći piór, które maią wywiedźione bydź z słupca:

34. Ale na samym lichtarzu będą cztéry czaszki na kształt orzecha, gałki też u każdéy y lilie.

35. Gałki pod dwiema piórami na trzech mieyscach, których wespół sześć będźie wychodzących z słupca iednego.

36. A tak, y gałki y pióra z niego będą wszytkie ukowane ze złota naczystszego.

37. Uczynisz też śiedm lamp, a postawisz ie na lichtarzu aby świećiły na przećiwko.

38. Nożyczki też, y w czym ustrzyżki będą gaszone, niech będą ze złota naczystszego.

39. Wszytka waga lichtarza ze wszytkim naczyniem iego, będźie miała talent złota naczystszego.

40. Patrzay a uczyń na kształt któryć na górze ukazany iest.
Do Żyd. 8. b. 5. Dźie. 7. f. 44.

ROZDZIAŁ XXVI.

Kształt y Wizerunek budowania Przybytku, Zasłony, Archy, Ubłagalnice, Stołu, Lichtarza, y inszych rzeczy.

1. PRzybytek zaśię tak uczynisz: Dźieśięć opon z biśioru kręconego, y z hiacyntu, y szarłatu, y z karmazynu dwakroć farbowanego z odmiennych maśći, robotą haftarską uczynisz.

2. Dłuż opony iednéy, będźie miała ośm y dwadźieśćia łokiet: szérz na cztéry łokćie będźie. Pod iedną miarę uczynione będą wszytkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, iedna z drugą, y druga pięć także złączone będą.

4. Petliczki z Hyacintu po bokach y po wiérzchach opon uczynisz: aby się mogły iedna z drugą spinać.

5. Pięćdźieśiąt petlic opona będźie miała po obu stronach, tak przyprawionych, aby petlica przećiw petlicy przyszła, a iedna mogła się spiąć z drugą.

6. Uczynisz też pięćdźieśiąt kółek złotych, któremi opon zasłony spięte bydź maią, żeby przybytek był ieden.

7. Uczynisz też dek włośianych iedenaśćie, dla okrywania przykryćia przybytku.

8. Długość deki iednéy będźie miała trzydźieśći łokiet, a szérokość cztéry: *równa miara będźie wszytkich dek.*

9. Z których pięć zepniesz osobno, a sześć złączysz iednę z drugą: tak żebyś szóstą dekę na czele przykryćia we dwoię złożył.

10. Poczynisz też pięćdźieśiąt petlic na kraiu deki iednéy, aby się mogła z drugą spinać: y pięć-

dźie-

Digitized by Google

dźieśiąt petlic na kraiu drugiéy deki, aby się z drugą złączyła.

11. Ktemu uczynisz pięćdźieśiąt haftek miedźianych, któremiby petlice były zapinane: aby iedno ze wszytkich przykryćie było.

12. A co zbywać będźie z dek, które się na przykryćie gotuią, to iest, iedna deka która zbywa, połowicą iéy zakryiesz tył przybytku.

13. A po iednéy stronie łokieć będźie wiśiał, a drugi po drugiéy, który zbywa w długośći dek, okrywaiąc obadwa boki przybytku.

14. Uczynisz téż przykryćie drugie na wiérzch z skór baranich czérwono farbowanych: a nad to iescze inne przykryćie z skór fiołkowéy farby.

15. Naczynisz téż deszczek stoiących przybytku z drzewa Setim,

16. Z których każda dźieśięć łokiet będźie mieć na dłużą, a na szérzą półtora.

17. Na bokach deszczki, dwoie fugowanie będźie, któremi deszczka iedna z drugą się spoi: y tym sposobem wszytkie deszczki będą zgotowane.

18. Z których dwadźieśćia będą na południowym boku, który patrzy na wiatr południowy.

19. Którym czterdźieśći podstawków śrébrnych uleiesz, aby po dwu podstawku pod każdą deszczką na dwu węgłach było podłożono.

20. Na drugim téż boku przybytku, który patrzy na północy, dwadźieśćia deszczek będźie,

21. Maiący czterdźieśći podstawków śrébrnych: dwa podstawki pod każdą deszczką będą podłożone.

22. A na zachodnią stronę przybytku uczynisz sześć deszczek,

23. Y zaśię inne dwie, które na węgłach niech będą postawione na zadźie przybytku.

24. Y będą spoione od dołu aż do wiérzchu, a wszytkie iedna fuga będźie trzymała. Dwiema téż deszczkam, które na węgłach postawione bydź maią, takież spoienie zostawione będźie.

25. A będźie pospołu ośm deszczek, a podstawków ich śrébrnych szesnaśćie, dwa podstawki na iednę deszczkę licząc.

26. Uczynisz y drążki z drzewa Setim, pięć na zatrzymanie deszczek po iednem boku przybytku,

27. A pięć drugich po innym, y tyle drugie na stronę zachodnią:

28. Które będą przewleczone przez pośrzodek deszczek od końca do końca.

29. Same téż deszczki pozłóćisz, a uleiesz na nie kolca złote, przez któreby drążki spoione deszczki trzymały: które okryiesz blachami złotémi.

30. Y wystawisz przybytek tym kształtem któryć na górze ukazano.

31. Uczynisz y zasłonę z Hiacyntu y szarłatu y z karmazynu dwakroć farbowanego, y z bisioru kręconego, robotą haftarską, y piękną odmianą utkaną, *Wyższéy 24 c. 10.*

32. Którą zawieśisz przed cztérema słupami z drzewa Setim, które acz same pozłocone będą, y mieć będą kapitella złote, ale podstawki śrébrne.

33. A zawleczona będźie zasłona przez kolca, za którą postawisz skrzynię świadectwa, która między świątnicą y świątnicami świątnice dźielić będźie.

34. Położysz y Ubłagalnią na skrzyni świadectwa w świętym świętych:

35.

Digitized by Google

35. Y stół przed zasłoną: a przećiwko stołowi lichtarz na boku przybytku południowym: stół bowiem będźie stał na stronie północzny.

36. Uczynisz y tendę we drzwiach przybytku z Hiacyntu modrego, y szarłatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y biśioru kręconego robotą haftarską.

37. Y pięć słupów pozłoćisz drzewa Setim, przed którémi rozćiągniona będźie tenda: których kapitella będą złote, a podstawki miedźiane.

ROZDZIAŁ XXVII.

Roskazuią czynić Ołtarz y śień Przybytkowę: słupy y oléy do kagańców.

1. Uczynisz y ołtarz z drzewa Setim, który będźie miał pięć łokiet w dłuż, a także wiele wszérz, to iest, kwadratowy, a trzy łokćie wzwysz. *Niż. 38. a. 6.*

2. Rogi zaś na cztérech węgłach z niego wynidą: y okryiesz ji miedźią.

3. Y naczynisz ku potrzebam iego, kotłów dla zsypowania popiołu, y kléscze, y widełki, y naczynia do brania w śię ognia, wszytkie naczynia z miedźi poczynisz.

4. Kratkę téż na kształt śieći miedźianą, u któréy na cztérech rogach będą cztéry kółka miedźiane,

5. Które włożysz pod ognisko ołtarza, y będźie kratka aż do pół ołtarza.

6. Uczynisz téż dwa drążki do ołtarza z drzewa Setim, które oprawisz blachami miedźianémi.

7. Y przewleczesz przez kolca, y będą z obu stron ołtarza do noszenia.

8. Nie zupełny ale czczy y próżny wewnątrz uczynisz ji, iakoć na górze pokazano. *Wyższéy 20. d. 24.*

9. Uczynisz y śień przybytku, w któréy po stronie południowéy przećiw południu będą opony z biśioru kręconego: sto łokći iedna strona będźie mieć na dłużą. *1. Mach. 4.*

10. A słupów dwadźieśćia z także wielą podstawków miedźianych: które będę miały kapitella z rzezaniem swoim śrébrne.

11. Tymże téż sposobem na północnéy stronie w dłuż będą opony na sto łokći, słupów dwadźieśćia, y podstawków miedźianych pod tąż liczbą, a kapitella słupów z rzezaniem swoim śrébrne.

12. A w szérokośći śieni, która patrzy nazachód, będą opony na pięćdźieśiąt łokiet, a słupów dźieśięć, y podstawków ich także wiele.

13. W téyże téż szérokośći śieni, która patrzy na wschód słońca, pięćdźieśiąt łokći będźie,

14. W których piętnaśćie łokiet opony, iednéy stronie naznaczone będą, y trzy słupy y także wiele podstawków:

15. A na drugiéy stronie będą opony maiące piętnaśćie łokći, słupy trzy y także wiele podstawków.

16. A *w weszćiu do śieni* sprawią *opony* na *dwadźieśću łokiet* z Hiacyntu, y z szarłatu, y z karmazynu dwakroć farkowanego, y biśioru kręconego, robotą haftarską: słupy cztéry będźie miała, z także wielą podstawków.

17. Wszytkie słupy śieni wkoło będą powleczone śrébrnémi bla-

Digitized by Google

blachami z kapitellami śrébrnémi y z podstawkami miedźianémi.

18. Wzdłuż zastąpi śień sto łokiet, w szérz pięćdźieśiąt, wzwysz na pięći łokiet będźie, a będźie z biśioru kręconego, y będźie miała podstawki miedźiane.

19. Wszytko naczynie przybytku ku wszelakim potrzebam y obrzędóm, tak kołki iego, iako y śieni z miedźi poczynisz.

20. Przykaż synóm Izraelowym, aby przynieśli do ćiebie oliwy z oliwnego drzewa co naczystszéy, w stępie tłuczonéy: aby gorzała lampa zawsze.

21. W przybytku świadectwa, przed zasłoną która iest zawieszona przed świadectwem. A będą ią stawiać Aaron y synowie iego, aby aż do poranku świećiła przed Panem, wieczna będźie służba przez sukcessye ich od synów Izraelowych.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Odźienie Biskupie Aaronowe, y Synów iego opisuie.

1. PRzyłącz téż do śiebie Aarona brata twego z synami iego, z pośrzodku synów Izraelowych, aby mi urząd kapłański sprawowali: Aaron, Nadab, y Abiu, Eleazar, y Ithamar:

2. Y sprawisz szaty święte Aaronowi bratu twemu ku czći y ozdobie.

3. Y będźiesz mówił wszytkim mądrego serca, którém napełnił duchem umieiętnośći, aby uczynili szaty Aaronowi, w którychby mi poświęcony służył.

4. A szaty które poczynią te będą: Racionał y Naramiennik, szatę y koszulę wązką, czapkę y pas. Uczynią święte szaty Aaronowi bratu twemu y synóm iego, aby mi kapłański urząd sprawowali. *Niż. r. 39.*

5. Y nabiorą złota, y hiacyntu, y szarłatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y biśioru.

6. Ale Naramiennik uczynią ze złota y hiacyntu, y szarłatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y biśioru kręconego robotą haftarską.

7. Dwa kraie będźie miał złączone na obudwu bokach końców, żeby śię w iedno zeszły.

8. Samo téż tkanie y wszytka rozmaitość roboty będźie ze złota, y z hiacyntu, y szarłatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y biśioru kręconego.

9. Y weźmiesz dwa kamienia Onychiny, y wyryiesz na nich imiona synów Izraelowych.

10. Sześć imion na iednym kamieniu, a sześć drugich na drugim według porządku narodzenia ich.

11. Robotą snicera y rzeżących kamienie drogie, wyryiesz ie imiony synów Izraelowych, y osadźisz ie we złote osadzenia:

12. Y położysz na obu bokach naramiennika pamiątkę synów Izraelowych. Y będźie nośił Aaron imiona ich przed Panem na obu ramionach, dla wspominania.

13. Uczynisz téż y haczki ze złota,

14. Y dwa łańcuszki z naczystszego złota wespółek się dźierżące, które założysz na haczki.

15. Racionał téż sądu urobisz haftarską robotą, według tkania Naramiennika, ze złota, z hiacyntu, y szarłatu, y karmazynu dwakroć farbowanego y biśioru kręconego.

16. Czworogranisty będźie y

dwoi-

Digitized by Google

dwoisty: miarę piędźi będźie miał, tak wzdłuż iako w szérz.

17. Y osadźisz weń cztéry rzędy kamienia. W piérwszym rzędźie będźie kamień Sardius, y Topazius, y Smaragd.

18. We wtórym Karbunculus, Saphir, y Iaspis,

19. W trzećim, Ligurius, Achates y Amethist:

20. W czwartym, Chrysolit, Onychin, y Beryl: będą osadzone we złoto w rzędźiech swoich.

21. Y będą miały imiona synów Izraelowych: dwanaśćie imion będą wyrzezane, każdy kamień imieniem każdego, przez dwanaśćie pokolenia.

22. Uczynisz w Rationale łańcuszki, ieden drugiego się dźierżący, ze złota naczystszego:

23. Y dwa piérśćienie złote, które przyprawisz przy obu końcach Rationału:

24. A łańcuchy złote złączysz piérśćieniami, które są na kraiach iego:

25. A samych łańcuchów końce, dwiema haczkami spoisz, na obudwu bokach naramiennika, który iest przećiwko Rationałowi.

26. Uczynisz y dwa piérśćienie złote, które przyprawisz na końcach Rationału, na kraiach które są przećiwko naramiennikowi y ku tyłowi iego się maią.

27. K temu y drugie dwa piérśćienie złote, które maią bydź położone na obu bokach naramiennika na dół, który patrzy przećiw spoieniu dolnemu, aby się mógł przystosować z naramiennikiem,

28. Y spiął się Rationał piérśćieniami swémi z piérśćieniami naramiennika sznurem hiacyntowym, iżeby trwało spoienie pięknie zrobione: a Rationał y Naramiennik od śiebie niemogły bydź odłączone.

29. Y będźie nośił Aaron imiona synów Izraelowych w Rationale sądu na piersiach swoich, gdy będźie wchodźił do świątnice na pamiątkę przed Panem na wieki. *Niż. v. 30.*

30. A położysz na Rationale sądu, Naukę y Prawdę, które będą na pierśiach Aaronowych, gdy wnidźie przed Pana: y poniesie sąd synów Izraelowych na pierśiach swoich przed obliczem Pańskim zawżdy.

31. Uczynisz téż szatę Naramiennika wszytkę z hiacyntu,

32. U któréy we śrzodku na wiérzchu będźie kaplérzyk, a brama około niego tkana, iako bywa na kraiach szat, aby się łacno nie zdarł.

33. A u dołu przy nogach téyże szaty w około uczynisz iako malogranaty z hiacyntu y szarłatu, y z karmazynu dwakroć farbowanego, przeplataiąc w pośrzodku dzwonki w koło,

34. Tak żeby dzwoneczek był złoty, a malogranat: y zaśię drugi dzwoneczek złoty y malogranat.

35. A w tę szatę będźie się obłóczył Aaron w odprawowaniu służby, żeby słyszano dźwięk kiedy wchodźi y wychodźi z świątnice przed obliczem Pańskim y nie umarł. *Eccl. 45. b. 11.*

36. Uczynisz téż blachę ze złota naczystszego: na któréy wyryiesz robotą sznicerską Swięte Panu.

37. Y przywiążesz ią sznurem z hiacyntu, y będźie na czapce,

38. Nad czołem nawyższego kapłana: y poniesie Aaron nieprawość tych rzeczy, które ofiarowali, y poświęcili synowie I-

Digitized by Google

zraelowi we wszytkich darach y upominkach swoich. A blacha będźie zawżdy na czele iego, aby im był miłośćiw Pan.

39. Y zćieśnisz szatę biśiorem, y uczynisz czapkę z biśioru, y pas robotą haftarską.

40. Ale synóm Aaronowym szaty lniane poczynisz, y pasy, y czapki, ku czći y ku ozdobie:

41. Y ubierzesz w to wszytko Aarona brata twego, y syny iego z nim. Y wszytkich ręce poświęćisz y świętemi ie uczynisz, aby mi kapłański urząd sprawowali.

42. Poczynisz też im ubrania lniane, aby zakryli ćiało sromoty swéy, od biódr aż do udów:

43. A będą ich używać Aaron y synowie iego, kiedy wchodźić będą do przybytku świadectwa, abo gdy przystępują do ołtarza, aby służyli w świątnicy, żeby winni grzéchu nie umarli. Prawo wieczne będźie Aaronowi y naśieniu iego po nim.

ROZDZIAŁ XXIX.

Iakie poświącanie było Kapłanów: sposób ofiarowania za nie: kto pożywał takowych afiar: y o dwu Barankach rocznych, które na każdy dźień miano ofiarować.

1. ALe y to uczynisz, żeby mi byli na kapłaństwo poświęceni. Weźmi ćielca z stada y dwa barany bez makuły. *Lev. 9. a. 2.*

2. Y chleby przaśne, y osuch bez kwasu, któryby był oliwą zaczyniony, kreple też przaśne oliwą namazane: z przedniéy mąki pszeniczněy, wszytkiego naczynisz.

3. A włożywszy w kosz ofiarujesz: a ćielca y dwu baranów.

4. Y przywiedźiesz Aarona y syny iego do drzwi przybytku świadectwa. A omywszy oyca z synmi iego wodą,

5. Obleczesz Aarona w szaty iego: to iest w koszulę y w szatę, y w naramiennik, y w Rationał, który śćiągniesz pasem.

6. Y włożysz czapkę na głowę iego, y blachę świątą na czapkę,

7. Y oleiek namazania wleiesz na głowę iego: a tym sposobem będźie poświęcon.

8. Syny takież iego przywiedźiesz, y obleczesz ie w szaty lniane, y pasem opaszesz,

9. Aarona mówię y syny iego, y włożysz na nie czapki, a będą mi kapłany służbą wieczną. Gdy poświęćisz ręce ich,

10. Przywiedźiesz y ćielca przed przybytek świadectwa: y włożą Aaron y synowie iego ręce na głowę iego, *Lev. 1. a. 3.*

11. Y zabiiesz go przed oczyma Pańskimi, u drzwi przybytku świadectwa.

12. A co weźmiesz ze krwie ćielca, włożysz na rogi ołtarza palcem twoim, a ostatek krwie wyleiesz u podstawnika iego. *Levit. 8. a. 3.*

13. Weźmiesz też łóy wszytek który okrywa ielita, y odźieżę z wątroby, y dwie nérce, y łóy który na nich iest, y ofiaruiesz zapał na ołtarzu.

14. Mięso zaś ćielca, y skórę, y gnóy spalisz precz za obozem: przeto iż za grzéch iest.

15. Iednego też barana weźmiesz, na którego głowę włożą Aaron y synowie iego ręce.

16. Którego gdy zabiiesz, weźmiesz ze krwie iego y wyleiesz około ołtarza. *2. Cor. 5. v. 21.*

17. A samego barana na sztuki zrąbiesz, a omywszy trzewa iego

y

Digitized by Google

y nogi, włożysz na zrąbane mięso, y na głowę iego.

18. Y ofiaruiesz całego barana na zapał na ołtarzu: ofiara iest Panu, wonność nawdźięcznieysza ofiary Pańskiéy.

19. Weźmiesz też barana drugiego, na którego głowę Aaron y synowie iego włożą ręce.

20. Którego ofiarowawszy, weźmiesz ze krwie iego, y włożysz na koniec ucha prawego Aaronowego y synów iego, y na wielkie palce ręki ich y nogi prawéy, y wyleiesz krew na ołtarzu w koło.

21. A gdy iuż weźmiesz ze krwie, która iest na ołtarzu, y z oleyku namazywania: pokropisz Aarona y szaty iego, syny y szaty ich. A poświęćiwszy ie y szaty,

22. Weźmiesz z barana łóy, y ogon, y tłustość która okrywa wnętrze, y odźieżę wątroby, y dwie nerce, y łóy który iest na nich, y łopatkę prawą, przeto iż iest baran poświęcenia:

23. Y bochen chleba ieden, osuch oliwą pokropiony, y krepel z kosza przaśników, który przed obliczem Pańskim iest postawiony:

24. Y włożysz to wszytko na ręce Aarona y synów iego, y poświęćisz ie przed Panem.

25. Y weźmiesz wszytko z ręku ich: y zapalisz na ołtarzu na całopalenie, wonność nawdźięcznieyszą przed obliczem Pańskim, bo ofiara iego iest. *Wyższéy 28. v. 41.*

26. Weźmiesz też mostek z barana, którym iest poświęcon Aaron, y poświęćisz ji podnosząc przed Panem, y dostanie się na twoię część.

27. Y poświęćisz y mostek poświęcony, y łopatkę którąś oddźielił z barana.

28. Którym Aaron y synowie iego są poświęceni, y dostaną się na część Aaronową y synów iego prawem wiecznym od synów Izraelowych: bo są piérwoćiny y y przódki ofiar ich zapokoynych które ofiarnią Panu.

29. Ale szatę świętą któréy używać będźie Aaron, będą mieć synowie iego po nim, żeby ie w niéy namazowano y ręce ich poświęcano.

30. Siedm dni będźie iéy używał, który miasto niego będźie postanowion nawyższym kapłanem z synów iego, y który będźie wchodźił do przybytku świadectwa, aby w świątnicy służył.

31. Ale barana poświęcenia weźmiesz, y uwarzysz mięso iego na mieyscu świętym:

32. Które ieść będźie Aaron y synowie iego. Chleby także, które są w koszu w śieni przybytku świadectwa, ieść będą, *Lev. 8. f. 31. 24. b. 9. Matth. 12. a. 4.*

33. Aby była ofiara ubłagalna, a ręce ofiaruiących były poświęcone. Obcy nie będźie iadł z nich bo święte są.

34. A ieśli co zostanie z mięsa święconego abo z chlebów do zarania, spalisz ostatki ogniem: nie będą ich ieść, bo poświęcone są.

35. Wszytko com ći przykazał uczynisz nad Aaronem y nad syny iego. Siedm dni będźiesz poświęcał ręce ich:

36. Y ćielca za grzéch ofiarować będźiesz co dźień na oczyśćienie. Y oczyśćisz ołtarz gdy ofiaruiesz ofiarę oczyśćienia, y namażesz ji na poświęcenie.

37. Siedm dni będźiesz ołtarz oczyśćiał y poświęcał, y będźie świętym świętych: każdy ktoby się go dotknął będźie poświęcony.

38. A to iest co czynić będźiesz

Digitized by Google

na ołtarzu: dwa baranki roczne co dźień ustawicznie.

39. Iednego baranka poranu, a drugiego w wieczór, *Num. 26. a. 6.*

40. Dźieśiątą część przednieý mąki zakropionéy z oliwą zbitą, którąby miała miarę czwartą część hin, y wina ku ofierze napóynéy pod tąż miarą do baranka iednego.

41. Baranka zaś drugiego ofiarniesz ku wieczorowi wedle obrzędu porannéy ofiary, y wedle tego cośmy powiedźieli, na wonność wdźięczności:

42. Ofiara iest Panu, ofiarowaniem wiecznym na pokolenia wasze, u drzwi przybytku świadectwa przed Panem, gdźie postanowię abych mówił do ciebie.

43. Y tam będę przykazował synóm Izraelowym, y poswięći się ołtarz w chwale moiéy.

44. Poświęcę y przybytek świadectwa z ołtarzem, y Aarona z synmi iego, żeby mi urząd kapłański sprawowali.

45. Y będę mieszkał w pośrzodku synów Izraelowych, y będę im Bogiem.

46. Y poznaią żem ia Pan Bóg ich, którym ie wyprowadźił z źiemie Egyptskiéy, żebych mieszkał między nimi, ia Pan Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXX.

Sposób budowania ołtarza kadźidlnego, y pieniędzy wybieranie na potrzeby Przybytkowe. Wanny y maśći wonnéy sprawienie, y innych rzeczy, które do Przybytku przynależały.

1. UCzynisz też ołtarz, dla palenia wonnych rzeczy z drzewa Setim,

2. Maiący łokieć w dłuż, a drugi w szérz, to iest kwadratowy, a dwa łokćia na wysz. Rogi z niego będą wychodźiły.

3. Y powleczesz ji złotem naczystszym, tak kratkę iego, iako y śćiany w koło, y rogi. A uczynisz mu koronkę złoćiuchną w koło,

4. Y dwa pierśćienia złote pod koroną po każdym boku, aby w nie wkładano drążki, y był noszony ołtarz.

5. Same też drążki uczynisz z drzewa Setim y pozłoćisz.

6. Y postawisz ołtarz przećiw zasłonie, która wiśi przed skrzynią swiadectwa, przed ubłagalnią, którą zakrywaią świadectwo, gdźie będę mawiał tobie.

7. Y będźie palił na nim Aaron zapal wdźięczno wonny rano, gdy przyprawować będźie lampy, zapali go:

8. A gdy ie stawiać będźie pod wieczór, będźie palił wonnośći wieczne przed Panem, na pokolenia wasze.

9. Nie będźiećie na nim ofiarować kadzenia inakszéy przyprawy, ani obiaty, y ofiary, ani będźiećie ofiarować mokréy ofiary.

10. A Aaron będźie się modlił na rogach iego raz w rok, we krwi ofiary za grzéch, y będźie błagał na nim w rodzaiach waszych. Święty nad świętymi będźie Panu.

11. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. Gdy zbierzesz summę synów Izraelowych, według liczby, da każdy okup za dusze swe Panu, y nie będźie na nie karanie, gdy będą policzeni. *Num. 1. a. 2. 2. Król. 24.*

13. Każdy który idźie w poczet da to, puł sykla według wagi kośćielnéy. Sykiel ma dwadźieśćia

Digitized by Google

śćia pieniędzy. Puł sykla będźie ofiarowane Panu. *Leu. 27. c. 25. Num. 3. g. 27. Ezech. 45. d. 12.*
14. Którego maią w liczbie, ode dwudźiestu lat y wyższé, da okup.
15. Bogaty nie przyłoży do puł sykla, a ubogi nic nie umnieyszy. *Gen. 20. v. 12.*
16. A wźiąwszy pieniądze, które złożone będą od synów Izraelowych, dasz na potrzeby przybytku świadectwa, aby była pamiątka ich przed Panem, a żeby był miłośćiw duszam ich.
17. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:
18. Uczynisz y umywalnią miedźianą z podstawkiem iéy, do umywania: y postawisz ią między przybytkiem świadectwa y ołtarzem. A nalawszy wody,
19. Będą w niéy umywać Aaron y synowie iego ręce swe y nogi,
20. Gdy będą mieli wchodźić do przybytku świadectwa, y gdy będą mieli przystąpić do ołtarza, aby ofiarowali na nim kadzenie Panu,
21. By snadź nie pomarli. Prawo wieczne będźie iemu y naśieniu iego w potomstwach.
22. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:
23. Weźmi sobie rzeczy wonnych, mirrhy piérwszéy y wybornéy pięć set syklów, cynamonu połowicę, to iest, dwieśćie y pięćdźieśiąt syklów, tatarskiego źiela też dwieśćie pięćdźieśiąt,
24. A Kassiiéy pięć set syklów wedle wagi Świątnice, a oliwy z oliwnie miarę hin:
25. Y sprawisz oleiek pomazowania święty, maść sprawioną robotą Aptekarską.
26. Y pomażesz nią przyby[...] świadectwa y skrzynię testamen[...]
27. Y stół z naczyniem ieg[...] lichtarz, y naczynia iego, oł[...] rze kadzenia,
28. Y całopalenia, y wszy[...] statek do służby ich należący.
29. Y poświęćisz wszytko, [...] będą święte nad świętémi: [...] ich dotknie: poświęcon będźie.
30. Aarona y syny iego pom[...] żesz y poświęćisz ie, aby [...] sprawowali urząd kapłański.
31. Synóm téż Izraelowym [...] wiész: oleiek ten pomazowa[...] będźie mi święty w narodźie[...] waszych.
32. Ciało człowiecze nie będ[...] nim pomazowane, y według z[...] żenia iego nie uczynićie drug[...] go, bo poświęcony iest, y świ[...] wam będźie.
33. Człowiek którybykolw[...] złożył takowy, y dałby obce[...] z niego, wygładzon będźie z [...] du swego.
34. Y rzékł Pan do Moyżes[...] Weźmi sobie rzeczy wonny[...] Stakty, y Onychy y Galbanu [...] bréy wonićy, y Kadźidła naśw[...] tleyszego, równéy wagi bę[...] wszytko,
35. Y uczynisz kadzenie s[...] wione robotą Aptekarską, zmie[...] ne z pilnośćią, y czyste y poś[...] cenia barzo godne.
36. A gdy to wszytko w [...] bniuchny proch stłuczesz, p[...] żysz z niego przed przybytk[...] świadectwa, na *którym miey[...]* ukażę się tobie, *święte nad św[...]* témi będźie wam kadzenie.
37. Takowego złożenia nie [...] dźiećie czynić na potrzeby wasz[...] bo święte iest Panu.
38. Człowiek którybykolwi[...] uczynił podobne, aby wonnośći [...]

Digitized by Google

go używał, wykorzenion będźie z ludźi swoich.

ROZDZIAŁ XXXI.

Naznaczył Pan Bezeleela, y Ooliaba na budowanie Przybytku, y innych rzeczy, które roskazał: o strzeżeniu soboty: y o tablicach które Pan Moyżeszowi dał.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:
2. Otom wezwał mianowićie Bezeleela syna Uriego, syna Hurowego, z pokolenia Iudy,
3. Y napełniłem go duchem Bożym, mądrośćią y rozumieniem y umieiętnośćią w każdym rzemieśle,
4. Ku wymyśleniu co iedno może bydź urobiono ze złota, y śrébra, y miedźi,
5. Marmuru, y kamienia drogiego, y z rozliczności drzew.
6. Y dałem mu towarzysza Ooliaba syna Achisamech z pokolenia Dan. A w serce każdego ćwiczonego dałem mądrość: aby uczynili wszytko coméi roskazał,
7. Przybytek przymiérza, y skrzynię świadectwa, y ubłagalnią która nad nią iest, y wszytko naczynie przybytkowe,
8. Y stół y naczynia iego, lichtarz naczystszy z naczyniem iego, y ołtarze kadzenia,
9. Y całopalenia, y wszytko naczynie ich, y umywalnią z podstawkiem iéy,
10. Szaty święte do służby Aaronowi kapłanowi, y synóm iego, aby odprawowali urząd swóy w poświęconych.
11. Oleiek pomazowania y kadzenie z rzeczy wonnych w świątnicy: wszytko coméi roskazał uczynią.
12. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc: Mów synóm Izraelowym y rzeczesz do nich:
13. Patrzćie abyśćie strzégli Szabatu mego: bo znamieniem iest między mną a między wami w rodzaiach waszych: abyśćie wiedźieli żem ia Pan który was poświęcam. *Wyższéy 20. b. 8.*
14. Strzeżćie Szabatu mego, święty bowiem iest wam: ktoby ji zmazał, śmierćią umrze: ktoby weń czynił robotę, zginie dusza iego z pośrzodku ludu swego.
15. Sześć dni będźiećie czynić robotę: dnia śiódmego szabat iest, odpoczynienie święte Panu. Każdy ktoby w ten dźień co robił, umrze.
16. Niechay strzegą synowie Izraelowi szabatu y niech ji święcą w swych rodzaiach. Przymierze iest wieczne,
17. Między mną a syny Izraelowymi, y znamię wiekuiste: przez sześć dni bowiem uczynił Pan niebo y źiemię, a w śiódmy od roboty przestał, *Gen. 1. d. 31.*
18. Y dał Pan Moyżeszowi, dokonawszy tych mów na górze Sinai, dwie tablice świadectwa kamienne, pisane palcem Bożym. *Deu. 9. b. 10.*

ROZDZIAŁ XXXII.

Moyżesz Boga prośi dla ulania Cielca: Tablice zszczepał: Cielca spalił: Aarona zfukał: Bałwochwalce kazał zabiiać: a ostatkowi odpuszczenie u Pana otrzymał.

1. A Widząc lud iż omieszkawał Moyżesz zniść z góry, zebrawszy się przećiw Aaronowi, rzékł: Wstań uczyń nam Bogi, którzyby szli przed nami: Moyże-

Digitized by Google

keszowi bowiem temu mężowi, który nas wywiódł z żiemie Egyptskiéy, niewiémy co się stało. *Dźie. 7. c. 40.*

2. Y rzékł do nich Aaron: Pobierzćie nausznice złote z uszu żón, y synów, y córek waszych, a przynieśćie do mnie.

3. Y uczynił lud co roskazał, przynosząc nausznice do Aarona.

4. Które on wźiąwszy, uformował robotą odléwaną, y uczynił z nich ćielca odlanego, y rzekli: Ci są Bogowie twoi Izraelu, którzy ćię wywiedli z żiemie Egyptskiéy. *Psal. 105. d. 29.*

5. Co uyźrzawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim, y głosem woźnego wołał, mówiąc: Iutro iest święto Pańskie.

6. Y wstawszy rano ofiarowali całopalenia, y ofiary zapokoyne, y uśiadł lud ieść y pić y wstali grać. *1. Cor. 10. b. 7.*

7. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc: Idź zstąp, zgrzészył lud twóy, któryś wywiódł z żiemie Egyptskiéy.

8. Ustąpili rychło z drogi którąś im ukazał, y uczynili sobie ćielca odléwanego y pokłónili się, y offaruiąc mu ofiary rzékli: Ci są Bogowie twoi Izraelu, którzy ćię wywiedli z żiemie Egyptskiéy. *Deut. 9. b. 12. 3. Król. 12. g. 28.*

9. Y zaśię rzékł Pan do Moyżesza: Widzę że ten lud iest twardego karku: *Niż. 33. a. 3.*

10. Puść mię, że się rozgniewa zapalczywość moia na nie, y wygładzę ie, a ćiebie uczynię w lud wielki.

11. Ale Moyżesz modlił się Panu Bogu swemu, mówiąc: Przecz, Panie, gniewa się zapalczywość twoia przećiw ludowi twemu, któryś wywiódł z żiemie Egyptskiéy, śiłą wielką, y ręką mocną? *Deut. 9. c. 13. Psal. 105. b. 23.*

12. Niech proszę nie mówią Egyptianie, Chytrze ie wywiódł, aby ie pobił na górach, y wygładźił z żiemie: Niech ućichnie gniew twóy, a bądź litośćiwy nad złośćią ludu twego. *Num. 14. c. 13.*

13. Wspómni na Abrahama, Izaaka, y Izraela sługi twoie, którymeś przyśiągł sam przez śię, mówiąc: Rozmnożę naśienie wasze iako gwiazdy niebieskie: y wszytkę tę żiemię, o któreiem mówił, dam naśieniu waszemu: a będźiećie ią trzymać zawsze: *Gen. 12. b. 7. 15. b. 7. 48. c. 16.*

14. Y ubłagany iest Pan, żeby nie uczynił złego, które mówił przećiw ludowi swemu.

15. Y wróćił się Moyżesz z góry niosąc dwie tablicy świadectwa w rękach swoich, pisane z obu stron,

16. Y uczynione robotą Bożą: pismo téż Boże było na tablicach wyrzezane.

17. A usłyszawszy Iozue głos ludu wołaiącego, rzékł do Moyżesza: głos bitwy słychać w obożie.

18. Który odpowiedźiał: Nie iest to głos upominaiących ku bitwie, ani wrzask przyćiskaiących ku ućiekaniu: ale głos śpiéwaiących ia słyszę.

19. A gdy się przybliżył do obozu, uyźrzał ćielca y tańce, y rozgniewawszy się barzo, porzućił z ręki tablice, y stłukł ie pod górą.

20. Y porwawszy ćielca którego byli uczynili, spalił, y skruszył aż na proch, który wysypał na wodę, y dał z niego pić synóm Izraelowym.

21. Y rzékł do Aarona: Cóżći ten

ten lud uczynił, żebyś przywiódł nań grzéch barzo wielki?

22. Któremu on odpowiedźiał: Niech się nie gniewa Pan móy: ty bowiem ten lud znasz, że skłonny iest do złego:

23. Rzekli mi: Uczyń nam bogi którzyby szli przed nami: temu bowiem Moyżeszowi, który nas wywiódł z źiemie Egyptskiéy, niewiémy co się stało.

24. Którymem ia rzékł: Kto z was ma złoto? przynieśli y dali mi: y wrzućiłem ie w ogień, y wyszedł ten ćielec.

25. Widząc tedy Moyżesz że lud był obnażony, (bo ji był złupił Aaron dla zelżywośći plugastwa, a między nieprzyiaćioły nagim zostawił.)

26. Y stoiąc w bronie obozu, rzékł: Ieśli kto iest Pański, przyłącz się do mnie. Y zebrali się do niego wszyscy synowie Lewi:

27. Którym rzékł: Tak mówi Pan Bóg Izraelów: Niech mąż przypasze miecz na biodrę swoię: idźćiesz, a wracayćie się od brany aż do brany przez pośrzodek obozu, a zabiiayćie każdy brata y przyiaćiela y bliźniego swego.

28. Y uczynili synowie Lewi według mowy Moyżeszowéy, y poległo w on dźień około dwudźiestu y trzech tyśięcy ludźi.

29. Y rzékł Moyżesz: Poświęćiliśćie ręce wasze dźiśia Panu, każdy w synie y w bracie swoim, aby wam było dane błogosławieństwo.

30. A gdy naszedł dźień drugi, rzékł Moyżesz do ludu: Zgrzészyliśćie grzéch barzo wielki: wstąpię do Pana, ieślibym go iako za grzéch wasz mógł ubłagać.

31. Y wróćiwszy się do Pana rzékł: Proszę zgrzészył ten lud grzéch barzo wielki, y uczynili sobie Bogi złote:

32. Abo im odpuść tę winę, abo ieśli nie uczynisz, wymaż mię z kśiąg twoich któreś napisał.

33. Któremu odpowiedźiał Pan: Kto zgrzészy mnie, wymażę go z kśiąg moich:

34. Ale ty idź, a prowadź ten lud gdźiem ći powiedźiał: Anyół móy póydźie przed tobą. A ia w dźień pomsty nawiédzę y ten grzéch ich.

35. Skarał tedy Pan lud za grzéch ćielca, którego był uczynił Aaron.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Moyżesz gdy gniew Pański na lud ubłagał, lud się za to Panu korzył: oblicznie się Bóg z Moyżeszem rozmawia: który aby mógł widźieć twarz, y chwałę Pańską, prośi.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc: Idź rusz się z tego mieysca ty y lud twóy któryś wywiódł z źiemie Egyptskiéy, do źiemie którąm przyśiągł Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi, mówiąc: Naśieniu twemu dam ią:

2. Y poślę przesłańca twego Anyoła, abym wyrzućił Chananeyczyka, y Amorreyczyka, y Heteyczyka, y Pherezeyczyka, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka,

3. Y abyś wszedł do źiemie płynącéy mlékiem y miodem. Bo nie póydę z tobą, boś iest lud twardego karku: bych ćię snadź nie wytraćił na drodze. *Wyższéy 32. b. 9.*

4. Y usłyszawszy lud mowę tę bardzo złą, płakał, y żaden wedle zwyczaiu nie włożył na śię ochędóżki swoiéy. *Deut. 9. c. 13.*

Digitized by Google

5. Y rzékł Pan do Moyżesza: Mów synóm Izraelowym: Ludeś twardego karku, raz przyydę w pośrzód ćiebie, y wygładzę ćię. Iuż teraz złóż ochędostwo twoie z śiebie, abych wiedźiał co mam czynić z tobą.

6. Y złożyli synowie Izraelowi ochędostwo swoie od góry Horeb.

7. Moyżesz téż wźiąwszy przybytek, rozbił za obozem daleko, y nazwał imię iego, Przybytek przymierza. A wszytek lud, który miał o co pytać, wychodźił do przybytku przymierza, przed obóz.

8. A gdy wychodźił Moyżesz do przybytku, wstawał wszytek lud, y stał każdy we drzwiach namiotu swego, y patrzali w tył Moyżesza, aż wszedł do namiotu.

9. A gdy on wszedł do przybytku przymierza, zstępował słup obłoku, y stał u drzwi, y mówił z Moyżeszem:

10. Y widźieli wszyscy że słup obłokowy stał u drzwi przybytku. Y stali oni y kłaniali się przezedrzwi namiotu swego.

11. A Pan mówił do Moyżesza twarzą wtwarz, iako zwykł człowiek mówić do przyiaćiela swego. A gdy się on wracał do obozu, sługa iego Iozue syn Nun pacholę, nieodchadzał z przybytku.

12. Y rzékł Moyżesz do Pana. Każesz abym wywiódł ten lud: a nie oznaymuiesz mi kogo poślesz zemną, zwłaszcza żeś powiedźiał: Znam ćię po imieniu, y nalazłeś łaskę przedemną.

13. Ieślim tedy nalazł łaskę przed obliczem twoim, ukaż mi twarz twoię, żebym ćię poznał, y nalazł łaskę przed oczyma twemi: weyźrzy na lud swóy, ten naród.

14. Y rzékł Pan: Oblicze moie póydźie przed tobą, y damći odpoczynienie.

15. Y rzékł Moyżesz, ieśli nie ty sam wprzód póydźiesz, nie wywódź nas z mieysca tego.

16. Albowiem po czymże będźiem mogli poznać, ia y lud twóy, żeśmy naleźli łaskę przed obliczem twoim, ieśli nie póydźiesz z nami, żebyśmy byli chwaleni od wszytkich narodów, które mieszkaią na źiemi?

17. Y rzékł Pan do Moyżesza: y to słowo któreś rzékł, uczynię: nalazłeś bowiem łaskę przedemną, y ćiebie samégo znam po imieniu.

18. Który rzékł: Ukaż mi chwałę twoię.

19. Odpowiedźiał: Ia wszytko dobre tobie pokażę, y będę nazywał w imię Pańskie przed tobą: y zlituię się nad kim będę chćiał, y będę miłośćiw komu mi się podobać będźie.

20. Y zaśię rzékł: Nie będźiesz mógł widźiéć oblicza mego: nie uyźrzy mię bowiem człowiek, a będźie żyw.

21. Y iescze: Oto iest (pry) mieysce u mnie, y staniesz na skale.

22. A gdy przeydźie chwała moia, postawię ćię w rozpadlinie skały y zakryię prawicą moią aż minę:

23. Y odéymę rękę moię y uyźrzysz tył móy: lecz oblicza mego widźiéć nie będźiesz mógł.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXXIV.

Moyżesz sprawiwszy inne tablice, zakazawszy też towarzystwa z Pogany, y Bałwochwalstwa: przykazawszy o pierworodnych, sobocie, Praśnikach, y innych Swiętach: nie iedząc cztérdźieśći dni, z rogami z góry zstąpił, a zakrywszy twarz z ludźmi mówił.

1\. Y Potym: Wyćiesz (prawi) sobie dwie tablicy kamienne na kształt piérwszych, a napiszę na nich słowa, które miały tablice któreś potłukł. *Deut. 10. a. 1.*

2\. Bądź gotów rano żebyś wstąpił zaraz na górę Sinai, y staniesz zemną na wiérzchu góry.

3\. Żaden z tobą niech nie wstępuie, y niech nie będźie widać nikogo po wszytkiéy górze: woły też y owce niech śię nie paszą na przećiw.

4\. Wyćiosał tedy dwie tablicy kamienne, iakie przed tym były, y w nocy wstawszy wstąpił na górę Sinai iako mu był Pan przykazał niosąc z sobą tablice.

5\. A gdy zstąpił Pan przez obłok, stanął Moyżesz z nim, wzywaiąc imienia Pańskiego,

6\. Który gdy przechodźił przed nim, rzékł: Panuiący Panie Boże miłośierny y łaskawy, ćiérpliwy, y mnogiéy litośći, y prawdźiwy, *Psal. 142. a. 2.*

7\. Który strzeżesz miłośierdźia na tyśiące: który zgładzasz nieprawość, y niezbożności y grzéchy, a żaden u ćiebie nie iest sam przez śię niewinny. Który nieprawość oyców oddaiesz synóm y wnukóm do trzećiego y czwartego pokolenia. *Jer. 32. c. 18. Deut. 5. a. 9.*

8\. Y pośpieszywszy się Moyżesz, schylił się twarzą do źiemie, y kłaniaiąc się,

9\. Rzékł: Ieślim nalazł łaskę przed obliczem twoim Panie, proszę abyś szedł z nami (ind bowiem twardego karku iest) a zgładźił nieprawośći nasze y grzéchy, a nas pośiadł.

10\. Y odpowiedźiał Pan: Ia postanowię przymierze gdy wszyscy patrzać będą, cuda czynić będę iakich nigdy nie widźiano na źiemi y u żadnych narodów: aby uyrzał ten lud w którego pośrzodku iesteś sprawą Pańską straszną którą mam uczynić. *Deut. 5. a. 2. Jer. 32. a. 1.*

11\. Strzeżże wszytkiego co tobie dźiś roskazuię: ia sam wyrzucę przed obliczem twoim Amorreyczyka, y Chananeyczyka, y Heteyczyka, Phereseyczyka też, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka.

12\. Strzeż abyś nigdy z obywatelmi źiemie onéy niemiał przyiaćielstwa, któreby tobie było ku upadku:

13\. Ale ołtarze ich zepsuy, bałwany połam, y gaie wyrąbay:

14\. Nie kłaniay się Bogu cudzemu. Pan zapalczywy imię iego, Bóg zawistny iest. *Wyższéy 20. a. 5.*

15\. Nie czyń przymierza z ludźmi onych kraiów, by zaś gdy oni będą cudzołożyć z bogami swémi, y kłaniać się bałwanóm ich, nie wezwał ćię który, abyś iadł z rzeczy ofiarowanych. *Deut. 7. a. 2.*

16\. Ani żóny z córek ich weźmiesz synóm twoim aby gdy one będą cudzołożyć, nieprzywiedli synów twoich ku cudzołostwu z bogi swemi.

17\. Bogów litych sobie nie uczynisz.

18\. Święta przaśników strzédz będźiesz: śiedm dni iesć będźiesz prza-

przaśniki, iakoméś przykazał czasu miesiąca nowin: w księżycu bowiem czasu wiosny wyszedłeś z Egyptu. *Wyż. 23. c. 15.*

19. Wszytko, co otwarza żywot samczéy płći, moie będźie. Ze wszytkiego bydła tak z wołów iako y z owiec, moie będźie. *Wyż. 13. a. 2. 22. d. 19.*

20. Piérworodne osłowe odkupisz owcą: a ieśli ani okupna za nie dasz, zabite będźie. Piérworodnego synów twych odkupisz: y nie ukażesz się przed oczyma mémi próżny.

21. Sześć dni robić będźiesz, śiédmego dnia przestaniesz orać y żąć.

22. Święto tegodniów uczynisz sobie w piérwiastkach zboża żniwa twego pszeniecznego, y Święto gdy na z wróceniu rocznego czasu wszytko się chowa. *Wyż. 23. d. 15.*

23. Trzech czasów roku ukaże się wszelki mężczyzna twóy przed oblicznośćią wszechmogącego Pana Boga Izraelskiego. *Deut. 16. d. 16.*

24. Bo gdy zniosę narody od oblicza twego, y rozszérzę granice twoie, żaden nie będźie na zdradźie źiemi twoiéy, gdy ty póydźiesz, y gdy się pokażesz przed obliczem Pana Boga twego trzykroć do roku. *Wyż. 23. c. 14.*

25. Nie będźiesz ofiarował przy kwaśie, krwie ofiary moiéy: ani zostanie rano z ofiary święta Phase. *Wyż. 23. c. 18.*

26. Piérwiastki zboża źiemie twéy ofiaruiesz w domu Pana Boga twego. Nie będźiesz warzył koźlęćia w mléku matki iego.

27. Y rzékł Pan do Moyżesza, Napisz sobie te słowa, którémi y z tobą y z Izraelem uczyniłem przymierze. *Deut. 15. c. 21. Wyż. 24. d. 18.*

28. Był tedy tam z Panem ośtérdźieśći dni, y oztérdźieśći nocy: chleba nie iadł y wody nie pił, y napisał na tablicach słów przymierza dźieśięć. *Deut. 9. b. 6. c. 18.*

29. A gdy schodźił Moyżesz z góry Synai trzymał dwie tablice świadectwa, a niewiedźiał że twarz iego rogata była, z spółeczności mowy Pańskiéy. *Deut. 4. b. 12.*

30. A widząc Aaron y synowie Izraelowi rogatą twarz Moyżeszowę: bali się przystąpić blisko do niego.

31. Y zawołani od niego, wróćili się tak Aaron iako przełożeni zgromadzenia. A potym iako odprawił rzecz do nich,

32. Przyszli też do niego wszyscy synowie Izraelowi: którym przykazał wszytko co słyszał od Pana na górze Synai.

33. A skończywszy mowy, włożył zasłonę na twarz swoię. *2. Cor. 3. c. 13.*

34. Którą wchodząc do Pana, y mówiąc z nim zdeymował aż wyszedł, a tedy mówił do synów Izraelowych wszytko co mu było roskazano.

35. Którzy widźieli twarz wychodzącego Moyżesza rogatą, ale on zaśię zakrywał twarz swoię, ieśli kiedy do nich mówił.

ROZDZIAŁ XXXV.

Moyżesz przykazał strzedz pilnie Soboty. Kazano dać podarza na budowanie Przybytku, y sprzętów iego. Na to wysadzeni Beseleel y Ooliab.

1. ZEbrawszy tedy wszytko zgromadzenie synów Izraelowych,

rzékł

Digitized by Google

rzékł do nich: Te są rzeczy, które Pan czynić roskazał.

2. Sześć dni będźiećie robić: śiódmy dźień będźie wam święty, Szabat, y odpoczynienie Pańskie: ktoby robił weń, zabit będźie.

3. Nie wznieććie ognia we wszytkich mieszkaniach waszych przez dźień Sobotni.

4. Y rzékł Moyżesz do wszytkiéy gromady synów Izraelowych: Ta iest mowa, którą przykał Pan, mówiąc:

5. Odłączćie u was piérwiastki Panu. Każdy dobrowolny y ochotnym sercem niech ie ofiaruie Panu: złoto, y śrébro, y miédź,

6. Y hiacynt, y szarłat, y karmazyn dwakroć farbowany, y biśiór, śierść koźią,

7. Y skóry czérwono farbowane y fiołkowéy maśći, drzewo Setim: *Wyż. 25. a. 2.*

8. Y Oliwę ku przyprawie świateła, y aby uczyniona była maść y kadzenie nawdźięcznieysze,

9. Kamienie Onychiny, y kamienie drogie na ozdobienie Naramiennika y Rationału.

10. Ktokolwiek między wami mądry iest, niech przyidźie, y czyni co Pan roskazał:

11. To iest, przybytek y dach iego y przykryćie, piérśćienie y deski z drążkami, kołki y podstawki:

12. Skrzynię y drążki, ubłagalnią y zasłónę, którą przed nią zapuszczaią:

13. Stół z drążkami, y z naczyniem y z chlebem pokładnym:

14. Lichtarz ku trzymaniu świateł, naczynie iego, y lampy, y oliwę na pośiłek ognia.

15. Ołtarz kadzenia, y drążki, y olejek pomazania, y kadzenie z wonnych rzeczy, oponę do drzwi przybytku,

16. Ołtarz całopalenia, y kratkę iego miedźianą, z drążkami y z naczyniem iego: umywalnią y podstawek iéy:

17. Opony do śieni z słupami y z podstawkami, zasłónę we drzwiach u śieni:

18. Kołki przybytku y śieni z powrózkami swymi:

19. Szaty których używalą na służbie świątnice, odźienie Aarona nawyższego kapłana y synów iego, aby mi sprawowali urząd kapłański.

20. Y wyszedszy wszytko zgromadzenie synów Izraelowych od oblieczności Moyżesza,

21. Ofiarowali umysłem barzo ochotnym y nabożnym piérwiastki Panu, na czynienie roboty przybytku świadectwa. Cokolwiek na służbę y na szaty święte było potrzeba,

22. Mężowie z niewiastami dodali, manelle, y nausznice, piérśćienie, y prawnice, y wszytko naczynie złote na dary Pańskie iest odłożono.

23. Ieśli kto miał hiacynt, y szarłat, y karmazyn dwakroć farbowany, biśiór, y śierść koźią, skóry baranie czérwono farbowane, y fiołkowéy maśći,

24. Śrébra y miedźi, y kruszce, ofiarowali Panu, y drzewo Setim na rozmaite potrzeby.

25. Lecz y niewiasty nauczone, co naprzędły, dały hiacynt, szarłat, y karmazyn, y biśiór,

26. Y śierść koźią, z dobréy woléy wszytko dawaiąc.

27. Przełożeni zaśię ofiarowali kamienie Onychiny, y kamienie drogie na Naramiennik, y na Rationał.

28. Y rzeczy wonnych, y oliwy na przyprawę świateł, y na przyprawienie maśći, y na złoże-

Digitized by Google

żenie kadzenia barzo wdźięczney wonięy.

29. Wszyscy mężowie y niewiasty sercem nabożnym ofiarowali dary, aby uczynione były roboty, które kazał Pan przez rękę Moyżesza. Wszyscy synowie Izraelowi dobrowolne Panu oddali. *Wyż. 31. a. 2.*

30. Y rzékł Moyżesz do synów Izraelowych: Oto wezwał Pan na imię Beseleela syna Uriego, syna Hurego, z pokolenia Iudy:

31. Y napełnił go duchem Bożym, mądrośćią, y rozumieniem, y umieiętnośćią, y wszelką nauką,

32. Ku wymyśleniu y uczynieniu roboty, we złoćie, we śrébrze, y miedźi,

33. Y w rzezaniu kamienia, y w robońie ćieśielskiéy. Cokolwiek misternego wynaleźione bydź może:

34. Dał do serca iego: Ooliaba téż syna Achisamech z pokolenia Dan:

35. Obudwu wyćwiczył mądrośćią, aby czynili robotę ćieśielską, tkacką, y baftarską, z hiacyntu, y szarłatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y biśioru, aby tkali wszytko, y nowe wszelakie rzeczy wynaydowali.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Gdy więcéy niż było potrzeba zdano podarza, czyniono Przybytek ze wszytkimi potrzebami iego: iako są Opony, Koldry, Przykryćie, Deszczki, Drążki, y Zasłona.

1. UCzynił tedy Beseleel y Ooliab, y każdy mąż mądry, którym dał Pan mądrość y rozum, aby umieli misternie urobić, co do potrzeby świątnice należy, y co Pan przykazał. *Wyż. 26. a. 1.*

2. Y gdy ich wezwał Moyżesz y każdego męża wyćwiczonego, któremu dał Pan mądrość, y którzy się dobrowolnie ofiarowali na robotę: *Par. 31. d. 29.*

3. Oddał im wszytkie dary synów Izraelowych. Którzy gdy z pilnośćią robili, na każdy dźień rano śluby lud ofiarował.

4. Dla czego rzemieślnicy przymuszeni przyść,

5. Mówili Moyżeszowi: więcéy lud ofiaruie niźli potrzeba.

6. Kazał tedy Moyżesz woźnego głosem wołać: Ani mąż ani niewiasta niechay nic więcéy nie dawa na robotę świątnice. Y tak przestano od ofiarowania,

7. Przeto że rzeczy ofiarowanych dosyć było y zbywało.

8. Y uczynili wszyscy mądrzy sercem ku wykonaniu roboty przybytku, opon dźieśięć, z biśioru kręconego, y hiacyntu, y szarłatu, y z karmazynu dwakroć farbowanego robotą wzorzystą, y rzemiosłem tkackim:

9. Z których iedna miała na dłużą dwadźieśćia y ośm łokiet, a na szérzą cztéry, iedna miara była wszytkich opon.

10. Y złączył pięć opon iednę z drugą, y drugie pięć złączył pospołu.

11, Poczynił téż petlice z hiacyntu, po kraiu opony iednéy z obu stron, y po kraiu opony drugiéy także:

12. Aby przećiw sobie zeszły się wespół petlice, y iedna się z drugą spinała.

13. Przeto ulał y pięćdźieśiąt kolców złotych, któreby uymowały petlice opon, y był ieden przybytek.

14. Uczynił téż dek iedenaśćie z ko-

z kożléy śierśći, dla przykrywania wiérzchu przybytkowego.

15. Iedna deka w zdłuż miała trzydźieśći łokći, a w szérz cztéry łokćie: Iednéy miary były wszytkie deki:

16. Z których pięć złączył osobno, a sześć innych osobno.

17. Y uczynił petlic pięćdźieśiąt na kraiu deki iednéy, a pięćdźieśiąt, na kraiu deki drugiéy, aby się pospołu schodźiły.

18. Y haczków miedźianych pięćdźieśiąt, którémiby się spinało przykryćie, aby iedno przykryćie, ze wszytkich dek było.

19. Uczynił y przykryćie przybytku z skór baranich czérwono farbowanych, y drugie zwiérzchu przykryćie z skór fiołkowéy maśći.

20. Narobił y deszczek przybytku z drzewa Setim stoiących.

21. Dźieśięć łokći była dłuża deszczki iednéy, a pułtora łokćia szérzą miała.

22. Dwoie fugowanie było w każdéy desce, aby się iedna z drugą schodźiła. Tak uczynił u wszytkich deszczek przybytku.

23. Z których dwadźieśćia na stronę południową były, przećiwko wiatru południowemu,

24. Ze cztérdźieśćią podstawków śrébrnych. Dwa podstawki pod iednę deszczkę kładźiono z obu stron węgłów, gdźie się fugowania boków na węgłach kończą.

25. Na stronę też przybytku która patrzy na pułnocy uczynił dwadźieśćia deszczek,

26. Ze cztérdźiestą podstawków śrébrnych, dwa podstawki do każdéy deszczki.

27. A ku zachodowi, to iest, na tę stronę przybytku, która ku morzu patrzy, uczynił sześć deszczek,

28. Y inne dwie na każdym węgle przybytku w tyle:

29. Które były spoione od spodku aż do wiérzchu, a w iedno się spoienie pospołu schodźiły. Tak uczynił z obu stron na węgłach:

30. Żeby ośm było pospołu deszczek, y miały podstawków śrébrnych szesnaśćie, to iest dwa podstawki pod każdą deszczką.

31. Uczynił też drążki z drzewa Setim, pięć ku trzymaniu deszczek iednéy strony przybytku,

32. A pięć drugich ku zięćiu deszczek drugiéy strony: y króm tych inną pięć na zachodnią stronę przybytku przećiw morzu.

33. Uczynił też drążek inny, któryby przez śrzodek deszczek od węgła aż do węgła przechodźił.

34. A deszczki same pozłoćił ulawszy podstawki ich śrébrne. A kolca ich poczynił, przez któreby drążki możono wkładać: które też same złotémi blaszkami okrył.

35. Uczynił y zasłonę z hiacyntu, y szarłatu, y karmazynu, y biśioru kręconego robotą tkacką mienioną y przetykaną:

36. Y cztéry słupy z drzewa Setim, które zwiérzchami pozłoćił, ulawszy podstawki ich śrébrne.

37. Uczynił też zasłonę we weszśćiu przybytku z hiacyntu, szarłatu, z karmazynu, y biśioru kręconego, robotą haftarską:

38. Y słupów pięć z wiérzchami ich, które powlókł złotem, a podstawki ich ulał miedźiane.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXXVII.

Archę, Ubłagalnią, Stół, Lichtarz, Kagańce, Ołtarz kadźidlny, y samego kadźidła sprawienie zamyka.

1. A Beseleel urobił y skrzynię z drzewa Setim, maiącą pułtrzećia łokćia wzdłuż a pułtora łokćia w szérz, wyższa też na pułtora łokćia była: y obłókł ią złotem co naczystszym we wnątrz y zwiérzchu.

2. Y uczynił iéy koronę złotą w około,

3. Uławszy cztéry kolca złote po cztérech węgłach iéy: dwa kolca po iednéy stronie, a dwa po drugiéy.

4. Drążki też uczynił z drzewa Setim, które powlókł złotem,

5. Y które włożył w kolca, które były po bokach skrzynie, ku noszeniu iéy.

6. Uczynił też ubłagalnią, to iest wyrocznicę ze złota naczystszego na pułtrzećia łokćia wdłuż, a na pułtora w szérz.

7. Ktemu dwa Cherubiny ze złota bitego, które postawił z obu stron ubłagalnie:

8. Cheruba iednego na wiérzchu iednéy strony, a Cheruba drugiego na wiérzchu drugiéy strony, dwu Cherubinów na obu wiérzchach ubłagalnie,

9. Rozćiągaiące skrzydła, y nakrywaiące ubłagalnią, a spólnie na się y na nię patrzące.

10. Uczynił y stół z drzewa Setim, wzdłuż na dwa łokćia, a w szérz na ieden łokieć, który miał w zwysz pułtora łokćia.

11. Y powlókł ji złotem co naczystszym, y uczynił mu listwę złotą w koło,

12. A samey listwie koronę złotą mieyscami gładką na cztéry palce, a na téyże drugą koronę złotą.

13. Ulał y cztéry kolca złote: które przyprawił do cztérech węgłów u każdéy nogi stołu,

14. Przećiwko koronie: y wprawił w nie drążki, żeby mógł bydź noszony stół.

15. Same też drążki uczynił z drzewa Setim, y powlókł ie złotem.

16. Y naczynie ku różnym potrzebam stołowym, miski, czasze y kubki, y kadźidlnice, ze złota czystego, w których maią bydź ofiarowane mokre ofiary.

17. Uczynił też lichtarz kowany ze złota naczystszego. Z którego słupca, pióra, czaszki, y gałki, y lilie pochodźiły:

18. Sześć na obu stronach, trzy pióra z iednéy strony, a trzy z drugiéy:

19. Trzy czaszki na kształt orzecha, na każdym piórze, a gałki wespół y lilia: a trzy czaszki na kształt orzecha na piórze drugim, a gałki wespół y lilie. Iednaka była robota sześći piór, które pochodźiły z słupca lichtarzowego.

20. A na samym słupcu były cztéry czaszki na kształt orzecha, a gałki przy każdéy wespół y lilie:

21. Y gałki podedwiema piórami na trzech mieyscach, których pospołu iest sześć piór wychodzących z słupca iednego:

22. A tak y gałki y pióra z niego były wszytkie ukowane ze złota naczystszego.

23. Uczynił też śiedm lamp z nożyczkami ich, y naczynie w którychby ustrzyżki gaszono, ze złota naczystszego.

24.

Digitized by Google

24. Talent złota ważył lichtarz ze wszytkim naczyniem swoim.

25. Uczynił y ołtarz do kadzenia z drzewa Setim na cztéry strony maiący po łokćiu, a nazwysz dwa: z którego węgłów wychodźiły rogi:

26. Y powlókł ji złotem naczystszym, z kratką, y ścianami, y rogami.

27. Y uczynił mu koronę złoćiuchną w koło, y dwie kolca złote pod koroną na każdym boku, aby w nie wkładano drążki, y mógł bydź noszony ołtarz.

28. A same drążki uczynił z drzewa Setim, y powlókł blachami złotemi.

29. Złożył téż oleiek na maść poświęcenia, y kadzenie z wonnych rzeczy naczystszych robotą Aptékarską.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Czynią Ołtarz ofiarny, y Fontanę miedźianą, y Sień, y obliczaią ofiarowane podarza.

1. UCzynił y ołtarz całopalenia z drzewa Setim, po piąći łokiet na cztéry strony, a trzy nazwysz: *2. Par. 1. b. 5.*

2. Którego rogi z węgłów wychodźiły: y powlókł ji blachami miedźianémi.

3. A na potrzeby iego nagotował z miedźi naczynia różnego, kotłów, klésszy, widełek, osęczek, y naczynia do brania w śię ognia.

4. Y kratę iego na kształt śieći uczynił miedźianą, a pod nią w pośrzód ołtarza ogniska.

5. Ulawszy cztéry kolca na także wiele końców kraty, na zakładanie drążków ku noszeniu:

6. Które y same uczynił z drzewa Setim, y powlókł blachami miedźianémi:

7. Y wprawił ie w kolca, które na bokach ołtarza wychodźiły. A sam ołtarz nie był wewnątrz zupełny, ale wydrożały z deseczek, a czczy wewnątrz.

8. Udźiałał y umywalnią miedźianą z podstawkiem iéy ze źwierćiadł niewiast które strzegły u drzwi przybytku.

9. Uczynił y śień, na któréy stronie południowéy były opony z biśioru kręconego, na sto łokći,

10. Słupów miedźianych dwadźieśćia z podstawkami swymi: wiérzchy słupów y wszytko roboty rzezanie śrébrno.

11. Także na stronie od północy, opony, słupy, y podstawki, y wiérzchy słupów téyże miary, y roboty, y kruszcu były.

12. A na téy stronie która patrzy na zachód były opony na pięćdźieśiąt łokiet, słupów dźieśięć z podstawkami swymi miedźianych, a wiérzchy słupów y wszytko roboty rzezanie śrébrne.

13. Na wschód zaś słońca zgotował opony na pięćdźieśiąt łokiet:

14. Z których piętnaśćie łokiet trzech słupów, z podstawkami swémi ieden bok dźierżał:

15. A na drugiéy stronie, (bo między obiema uczynił wchodzenie do przybytku) były takież opony na piętnaśćie łokći, y trzy słupy, y tak wiele podstawków.

16. Wszytkie opony do śieni utkane były z biśioru kręconego.

17. Podstawki słupów były miedźiane, a wiérzchy ich ze wszytkim swym rzezaniem śrébrne: ale y same słupy do śieni śrébrem oprawił.

18. A w weśćiu téy uczynił oponę hafterską robotą z hiacyntu, z szar-

z szarłatu, karmazynu, y z biśioru kręconego, która miała dwadźieśćia łokći na dłużą, a wysz na pięć łokiet była, według miary, którą wszytkie opony śienne miały.

19. A słupów w weszćiu było cztéry, z podstawkami miedźianémi, a wiérzchy ich y rzezanie srébrne.

20. Kołki też do przybytku y do śieni w koło, uczynił miedźiane.

21. To są naczynia przybytku świadectwa, które policzone są wedle przykazania Moyżeszowego w Ceremoniach Lewitów, przez rękę Ithamara syna Aarona kapłana,

22. Które Beseleel syn Urego syna Hurowego z pokolenia Iudy, za roskazaniem przez Moyżesza Pańskim wykonał,

23. Wźiąwszy k sobie towarzysza Ooliaba syna Achisamech z pokolenia Dan, który też sam rzemieśnik około drzewa wyborny był, y tkacz, y haftarz, z hiacyntu, z szarłatu, karmazynu, y z biśioru.

24. Wszytkiego złota które wydano na budowanie świątnice, y które ofiarowano w podarzech dwadźieśćia y dźiewięć talentów było, y śiedm set y trzydźieśći syklów na wagę świątnice.

25. A ofiarowano było od tych którzy szli w poczet, od dwudźiestu lat y wyższéy, z sześći set y trzech tyśięcy, y z pięći set y z pięćidźieśiąt zbroynych,

26. Było nad to sto talentów srébra, z których ulane są podstawki świątnice y weszćia gdźie zasłóna wiśi.

27. Sto podstawków uczynione są ze stu talentów, każdy talent na każdy podstawek licząc.

28. A z tyśiąca y śiedmi set y śiedmidźieśiąt y pięći, uczynił wiérzchy słupów, które też same powlókł śrebrem. *Wyż. 25. v. 29.*

29. Miedźi też ofiarowano talentów śiedmdźieśiąt y dwa tyśiąca, y cztérysta nad to syklów,

30. Z których ulano podstawki w weszćiu przybytku świadectwa, y ołtarz miedźiany z kratką iego y wszytkie naczynia, które ku potrzebam iego należą,

31. Y podstawki śieni tak w koło iako y w weszćiu do niéy, y kołki do przybytku, y do śieni, w okolo.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Ubior Biskupi y kapłański czynią: y wszytko, co mu było przykazano sprawić, uczyniono.

1. Z Hiacyntu zaśię, z szarłatu, z karmazynu, y biśioru poczynił szaty, w któreby się obłóczył Aaron, kiedy służył w świątnicy, iako przykazał Pan Moyżeszowi. *Wyż. 28. a. 6.*

2. A tak sprawił Naramiennik ze złota, z hiacyntu, y szarłatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y biśioru kręconego,

3. Robotą tkacką, y nastrzygł blaszek złotych y wyćiągnął ie na nići, aby się mogły przeplatać z piérwszych farb wątkiem,

4. Y dwa kraie wespołek się złączaiące na obu bokach końców,

5. Y pas z tychże maśći, iako był Pan przykazał Moyżeszowi.

6. Zgotował y dwa kamienie Onychinowe osadzone y wprawione we złoto, y ryte robotą złotniczą imiony synów Izraelowych:

7. Y przyprawił ie na bokach Naramiennika na pamiątkę synów

Digitized by Google

Izraelowych, iako Pan przykazał Moyżeszowi.

8. Udźiałał też Rationał robotą wzorzystą według roboty Naramiennika ze złota, z hiacyntu, szarłatu, karmazynu dwakroć farbowanego, y biśioru kręconego:

9. Na cztéry granie, dwoisty, na piędźl.

10. Y nasadźił weń cztéry rzędy drogich kamieni. W piérwszym rzędźie był Sardius, Topasius, Smaragd.

11. We wtórym, Karbunculus, Szaffir, y Iaspis.

12. W trzećim, Ligurius, Achates, Amethist.

13. W czwartym, Chrysolith, Onychin, y Berillus: osadzone y oprawione złotem w rzędźiech swoich.

14. A te dwanaśćie kamieni były rzezane imionmi dwunaśćie pokolenia Izraelowego, każdy imieniem każdego.

15. Udźiałali u Rationału y łańcuszki wespółek spięte, ze złota naczystszego:

16. Y dwa haczki, y także wiele obrączek złotych. A obrączki przyprawili na obu kraiach Rationału,

17. Z którychby wiśiały dwa łańcuszki złote, które założyli na haczki, które na rogach Naramiennika były wysadzone.

18. Te y naprzód y nazad tak się z sobą schodźiły, iż Naramiennik y Rationał pospołu się wiązały,

19. Do pasa przypięte, y obrączkami tężéy przyćiągnione, które złączał sznur z hiacyntu, aby wolno nie wiśiały, y nie ruszały się od śiebie, tak iako Pan przykazał Moyżeszowi.

20. Uczynili téż y szatę Naramiennika wszytkę z hiacyntu,

21. Y kapierzyk na wiérzchu iéy przećiw śrzodkowi, y bram około kapiérzyka tkany:

22. A na dole u nóg malogranaty z hiacyntu, szarłatu, karmazynu, y z biśioru kręconego,

23. Y dzwóneczki ze złota naczystszego, które przyprawili między malogranatami u dołu onéy szaty w koło:

24. A dzwonyszek złoty y malogranat, w które ubrany chodźił nawyższy kapłan kiedy służbę odprawował, iako był Pan przykazał Moyżeszowi.

25. Poczynili téż suknie z biśioru robotą tkacką Aaronowi y synóm iego:

26. Y czapki z koronkami ich biśiorowe:

27. Y ubrania płóćienne z biśioru:

28. A pas z biśioru kręconego, hiacyntu, szarłatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, robotą haftarską, iako Pan był przykazał Moyżeszowi.

29. Sprawili y blachę świętego uczczenia ze złota naczystszego, y napisali na niéy robotą złotniczą, Święte Pańskie:

30. Y przywiązali ią do czapki sznurem hiacyntowym, iako był Pan przykazał Moyżeszowi,

31. Dokończono tedy wszytkiéy roboty przybytku y wiérzchu świadectwa: y uczynili synowie Izraelowi wszytko, co był Pan przykazał Moyżeszowi,

32. Y oddali przybytek y wiérzch, y wszytkie naczynia, kolca, deszczki, drążki, słupy, y podstawki,

33. Przykryćie z skór baranich czérwono farbowanych, y drugie przykryćie z fiołkowéy maśći skór.

34. Zasłonę, skrzynię, drążki, ubłagalnią,

35.

Digitized by Google

35. Stół z naczyniem iego y z chleby pokładnémi:

36. Lichtarz, lampy y naczynie ich z oliwą:

37. Ołtarz złoty y oleiek, y kadzenie z wonnych rzeczy.

38. Y oponę w weszćiu przybytku:

39. Ołtarz miedźiany, kratkę, drążki, y wszytkie naczynia iego: umywalnią z podstawkiem iéy: opony do śieni, y słupy z podstawkami swymi:

40. Oponę w weszćiu śieni, y powrózki do niéy y kołki. Na żadnym naczyniu nie schodźiło, które na służbę przybytku, y na wiérzch przymierza poczynić roskazano.

41. Szaty téż których kapłani używaią w świątnicy, to iest Aaron y synowie iego,

42. Oddali synowie Izraelowi, iako Pan był przykazał.

43. Które gdy Moyżesz uyźrzał wszytkie wykonane, błogosławił im.

ROZDZIAŁ XL.

Roskazano w piérwszy dźień piérwszego mieśiąca wznieść Przybytek, y poświęćić: co gdy uczyniono, Obłok Pański na Przybytek zstąpił, y napełnił chwały iego.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mieśiąca piérwszego dnia piérwszego kśiężyca, postawisz przybytek świadectwa,

3. Y postawisz w nim skrzynię, y zapuśćisz przed nią zasłonę: a

4. Wniózszy stół, położysz na nim coć porządnie przykazano. Lichtarz będźie stał z lampami swemi,

5. Y ołtarz złoty na którym palą kadzenie, przed skrzynią świadectwa. Oponę zawieśisz w weszćiu przybytku,

6. A przed nią ołtarz całopalenia:

7. Umywalnią między ołtarzem a przybytkiem, którą napełnisz wodą.

8. A śień obtoczysz oponami, y weszćie do niéy.

9 A wźiąwszy oleiek pomazania, namażesz przybytek z naczyniem iego, aby były poświęcone:

10. Ołtarz całopalenia, y wszytkie naczenia iego:

11. Umywalnią z podstawkiem iéy, wszytko oleykiem pomazania poświęćisz, aby były święte świętych.

12. Y przywiodźiesz Aarona y syna iego do drzwi przybytku świadectwa, y omyte wodą,

13. Obleczesz w szaty święte, aby mi służyli, a pomazanie ich na kapłaństwo wieczne pomogło.

14. Y uczynił Moyżesz wszytko co Pan przykazał.

15. A tak mieśiąca piérwszego roku wtórego, piérwszego dnia mieśiąca, postawion iest przybytek.

16. Y podniósł ji Moyżesz, y postawił deszczki, y podstawki, y drążki, y postawił słupy,

17. Y rozćiągnął wiérzch nad przybytkiem, włożywszy na wiérzch przykryćie, iako Pan był roskazał. *Num. 7. a. 7.*

18. Włożył téż świadectwo do skrzynie, założywszy na dół drążki, a wyrocznicę na wiérzch.

19. A wniózszy skrzynię do

przybytku, zawieśił przed nią zasłonę, aby wypełnił Pańskie roskazanie.

20. Postawił y stół w przybytku świadectwa na pułnocną stronę przed zasłoną,

21. Sporządźiwszy na oczach chleby pokładne, iako był przykazał Pan Moyżeszowi:

22. Postawił y lichtarz w przybytku świadectwa, na przećiwko stołowi, na stronie południowéy,

23. Postanowiwszy porządnie lampy według przykazania Pańskiego.

24. Postawił y ołarz złoty pod przykryćiem świadectwa przećiwko zasłonie,

25. Y palił na nim kadzenie wonnych rzeczy, iako był roskazał Pan Moyżeszowi.

26. Zawieśił téż oponę w weszćiu przybytku świadectwa,

27. Y ołtarz całopalenia w śieni świadectwa, ofiaruiąc na nim całopalenie, y ofiary, iako był Pan roskazał.

28. Umywalnią téż postawił między przybytkiem świadectwa y ołtarzem, napełniwszy ią wodą.

29. Y umywali Moyżesz y Aaron y synowie iego ręce swe y nogi, *Leu. 8. c. 13.*

30. Gdy wchodźili pod przykryćie przymierza y przystępowali do ołtarza, iako był Pan przykazał Moyżeszowi.

31. Postawił téż śień około przybytku, y ołtarza, y rośćiągnąwszy oponę w weszćiu iéy, gdy się wszytko dokończyło,

32. Okrył obłok przybytek świadectwa, a chwała Pańska napełniła ji: *Num. 9. c. 15.*

33. Y nie mógł Moyżesz wniśdź pod przykryćie przymierza, bo był obłok zakrył wszytko, a maiestat Pański błyskał się, bo obłok zakrył był wszytko. *3. Król. 8. b. 10.*

34. Ieśli kiedy obłok odstępował od przybytku, ćięgnęli synowie Izraelowi hufcami swémi:

35. Ieśli widział nad przybytkiem, mieszkali na tymże mieyscu.

36. Obłok bowiem Pański wiśiał nad przybytkiem we dnie, a ogień w nocy, co widźieli wszyscy ludźie Izraelscy po wszytkich stanowiskach swoich.

KSIĘGI

Digitized by Google

KSIĘGI

LEVITICUS.

PO ŻYDOWSKU, ויקרא VAIKRA.

TE księgi po Grecku λευιτικος, Leviticus, *to iest, Lewitskie albo Kapłańskie zowią: iż wszytek urząd kapłański y Lewitski, y sposób ofiarowania, y rozeznawanie źwiérząt czystych y nieczystych, y poznawanie trądu széroce opisuią. Żydowie od piérwszych słów iako zwykli* ויקרא Vaikra, *to iest, Y zawołał, nazywaią. A maią w sobie historyą tegóż roku piérwszego po wyszciu z Egyptu. Z tych ksiąg trzynaście mieysc temiż słowy: a drugich: trzynaście podobnémi przywodzą Ewanielistowie z Pawłem S.*

ROZDZIAŁ I.

Troiakiéy palonéy ofiary, którą Holokaustum zową, ofiarowania sposób opisuie, z wołów, owiec, y ptaków.

1. Y Zawołał Moyżesza, y mówił mu Pan z przybytku świadectwa, mówiąc:
2. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz do nich: Człowiek któryby z was ofiarował ofiarę Panu, z bydła, to iest, z wołów a z owiec, ofiaruiąc ofiary.
3. Ieśliby całopalenie było ofiara iego, y z rogatego bydła samca bez makuły, będźie ofiarował u drzwi przybytku świadectwa, aby sobie ubłagał Pana: *Exo. 29. b. 10.*
4. Y położy rękę na głowę ofiary, y będźie przyiemna y pomocna ku oczyśćieniu iego:
5. Y ofiaruie ćielca przed Panem, y będą ofiarować synowie Aaronowi kapłani krew iego, wylewaiąc w koło ołtarza, który iest przededrzwiami przybytku.
6. Y obłupiwszy skórę ofiary, zrąbią członki w kęsy,
7. Y podpalą ogień na ołtarzu, stós drew piérwéy ułożywszy:
8. A członki które są zrąbane na wiérzchu porządnie położywszy, to iest głowę y wszytko co iest przy wątrobie,
9. Ielita y nogi opłókawszy w wodźie: y spali ie kapłan na ołtarzu na całopalenie y na wdźięczną wonią Panu.
10. A ieśli ofiara iest z drobiu

z owiec abo z kóz całopalenie: samca bez makuły odda:

11. A ofiarnie go u boku ołtarza, który patrzy ku pułnocy, przed Panem: a krew iego wyleią na ołtarz synowie Aaronowi w koło:

12. Y rozbierzą członki, głowę, y wszytko co iest przy wątrobie, y włożą na drwa, pod które ma bydź podłożony ogień:

13. A ielita y nogi wypłóczą w wodźie. A wszytko co ofiarowano zapali kapłan na ołtarzu na całopalenie, y wonność nawdźięcznieyszą Panu.

14. A ieśliby z ptastwa całopalenia była ofiara Panu, z synogarlic albo gołąbiąt:

15. Ofiarnie ią kapłan u ołtarza: y zakręćiwszy mu głowę do szyie, y przerwawszy mieysce rany, da wyćiec krwi iego na kray ołtarza:

16. A pęcherzyk gardźieluy y piérze porzući blisko ołtarza ku wschodniéy stronie, na mieysce gdźie popiół wysypuią:

17. Y połamie skrzydła iego, y nie pokraie, ani przetnie iéy żelazem, y spali na ołtarzu, podedrwa ogień podłożywszy. Całopalenie iest y ofiara woniéy nawdźięcznieyszéy Panu.

ROZDZIAŁ II.

Sposób ofiarowania Chlebowéy ofiary, to iest mąki białéy oleiem pokropionéy: Kadźidła, Chleba, Placków, y Pierwoćin, bez kwasu miodu.

1. DUsza, gdy przynieśie obiatę ofiary Panu: biała mąka będźie ofiara iéy. Y naleie na nię oliwy, y włoży kadźidła,

2. Y przynieśie do synów Aaronowych kłapłanów: z których ieden weźmie garść pełną mąki białéy y oliwy, y wszytko kadźidło, y położy pamiątkę na ołtarzu, na wonność nawdźięcznieyszą Panu.

3. A co zostanie z ofiary, będźie Aaronowe y synów iego, święte świętych z ofiar Pańskich. *Eccl. 7. d. 34. Niż. w Rozd. 6. r. 25.*

4. Ale gdy ofiaruiesz ofiarę upieczoną w piecu: z białéy mąki, to iest chleby bez kwasu oliwą rozmieszane, y kreple przaśne oliwą pomazane.

5. Ieśli obiata twoia będźie z panwie białéy mąki oliwą rozmieszana y bez kwasu,

6. Podźielisz ią w kęsy, y wlećiesz na nię oliwy.

7. Ale ieśli z róstu będźie ofiara, także biała mąka oliwą będźie zaczyniona:

8. Którą ofiaruiąc Panu, oddasz w ręce kapłańskie.

9. Który gdy ią będźie ofiarował, weźmie pamiętne z ofiary, y spali na ołtarzu na wonność wdźięczności Panu:

10. A cokolwiek zostanie, będźie Aaronowe y synów iego święte świętych z obiat Pańskich. *Niż. 6. d. 25.*

11. Wszelka obiata, którą ofiaruią Panu, bez kwasu czyniona będźie, y bynaymniéy kwasu ani miodu nie będą palić na ofierze Panu.

12. Pierwoćiny tylko tych rzeczy będźiećie ofiarować y dary: ale na ołtarz nie włożą ich na wonność wdźięczności.

13. Cokolwiek ofiary będźiesz ofiarował, solą posolisz, ani odéymiesz soli przymierza Boga twego z ofiary twoiéy. Przy wszelkiéy

Digitized by Google

kiéy obiaćie twoiéy ofiaruiesz sól. *Marc. 9. g. 49.*

14. Ale ieśli ofiaruiesz dar piérwszego zboża twego Panu, z kłosów iescze źielonych, będźiesz prażył ogniem, y zetrzesz ie iako krupy, y tak ofiaruiesz piérwoćiny twoie Panu,

15. Nalawszy z wiérzchu oliwy, a włożywszy kadźidła: bo iest obiata Pańska.

16. Z któréy kapłan spali na pamiątkę daru część startych krup, y oliwy, y kadźidło wszytko.

ROZDZIAŁ III.

Iako ofiarować ofiary Spokoynych, z wołów, owiec, iagniąt, y kóz.

1. IEśliby ofiara zapokoynych była ofiara, a chćiałby z skotu ofiarować, samca albo samicę, bez makuły ofiaruie przed Panem.

2. Y położy rękę na głowie ofiary swéy, która ofiarowana będźie w weszćiu przybytku świadectwa, y wyleią synowie Aaronowi kapłani krew w koło ołtarza. *Exo. 29. b. 19.*

3. Y będą ofiarować z ofiar zapokoynych, na obiatę Panu, łóy który okrywa wnętrze, y cokolwiek iest tłustośći wewnątrz:

4. Dwie nérce z łoiem, który okrywa trzewa, y odźiedzę wątroby z néreczkami.

5. Y spalą to na ołtarzu na całopalenie, drwa podniećiwszy, na obiatę nawdźięcznieyszéy wonności Panu.

6. A ieśli z owiec będźie dar y z zapokoynych ofiara: bądź samca ofiaruie bądź samicę, bez makuły będą.

7. Ieśli baranka będźie ofiarował przed Panem,

8. Położy rękę swą na głowę ofiary swéy: która ofiarowana będźie w śieni przybytku świadectwa: y wyleią synowie Aaronowi krew iéy w koło ołtarza.

9. Y ofiaruią z ofiary zapokoynych ofiarę Panu: łóy y ogon wszytek,

10. Z nérkami, y tłustość która okrywa brzuch y wszytko wnętrze, y obiedwie néreczce z tłustym które iest przy trzewach, y odźiedzę wątrobną z néreczkami.

11. Y spali ie kapłan na ołtarzu na strawę ognia y obiaty Panu.

12. Ieśliby koza była obiata iego, a ofiarowałby ią Panu:

13. Położy rękę swą na iéy głowę, y ofiaruie ią w weszćiu przybytku świadectwa, y wyleią synowie Aaronowi krew iéy w koło ołtarza.

14. Y wezmą z niéy na pastwę ognia Pańskiego łóy, który okrywa brzuch, y który zakrywa wszytko wnętrze,

15. Dwie nérce z odźiedzą która iest na nich wedle trzew, y tłustość wątroby z néreczkami.

16. Y spali ie na ołtarzu kapłan na żywność ognia y nawdźięcznieyszéy woniéy. Wszelki łóy będźie Pański,

17. Prawem wiecznym w rodzajach waszych, y wszech mieszkaniach waszych: ani krwie, ani łoiu koniecznie ieść nie będźiećie.

ROZDZIAŁ IV.

Sposób ofiarowania ofiar za kapłana, za Przełożonego nad ludem, y za Pospolitego człowieka, któryby się czego dopuśćił przez niewiadomość.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2.

Digitized by Google

2. Mów synóm Israelowym: Dusza któraby zgrzeszyła z niewiadomośći, y ze wszytkich roskazań Pańskich, które przykazał aby nie czyniono, uczyniłaby co:

3. Ieśliby kapłan, który iest pomazan, zgrzészył, przywodząc lud ku grzéchowi, ofiaruie za grzéch swóy ćielca bez makuły Panu:

4. Y przywiedźie go do drzwi przybytku świadectwa przed Pana, y położy rękę na głowę iego, y ofiaruie go Panu.

5. Poczérpnie też ze krwie ćielcowéy wnosząc ią do przybytku świadectwa.

6. Y omoczywszy palec we krwi, pokropi nią śiedm kroć przed Panem przećiwko zasłonie świątnice.

7. Y włoży z téyże krwie na rogi ołtarza kadzenia nawdźięcznieyszego Panu, który iest w przybytku świadectwa, a ostatek wszytek krwie wyleie na podstawek ołtarza całopalenia, który iest w wszćiu przybytku.

8. A łóy ćielca wyimie za grzéch, tak ten który okrywa wnętrznośći, iako y wszytko co wewnętrzu iest:

9. Dwie nérecznce y odźiedzkę, która na nich iest przy trzewach y tłustość wątroby z néreczkami.

10. Iako wybiérają z ćielca ofiary zapokoynych y spali ie na ołtarzu całopalenia.

11. A skórę y wszytko mięso z głowy y z nogami, y z wnętrzem, y z gnoiem,

12. Y z ostatkiem mięsa, wynieśie za obóz na mieysce czyste, gdźie wysypują popiół: y zapali ie na stóśie drew, które na mieyscu wysypanego popiołu spalone będą.

13. A ieśliby wszytek lud Izraelski niewiedźiał, a z niewiadomośći uczynił, co przećiw przykazaniu Pańskiemu iest,

14. A potymby obaczył grzéch swóy: ofiaruie za grzéch swóy ćielca, y przywiedźie go do drzwi przybytku.

15. Y włożą starszy z ludu ręce swe na głowę iego przed Panem: y ofiarowawszy ćielca przed oblicznośćią Pańską,

16. Wnieśie kapłan który iest pomazany ze krwie iego do przybytku świadectwa,

17. Omoczywszy palec, pokrapiaiąc śiedm kroć przećiw zasłonie.

18. Y włoży z téyże krwie na rogi ołtarza, który iest przed Panem w przybytku świadectwa: a ostatek onéy krwie wyleie przy podstawku ołtarza całopalenia, który iest przededrzwiami przybytku świadectwa.

19. Y wszytek łóy iego weźmie y spali na ołtarzu:

20. Tak czyniąc y z tym ćielcem iako uczynił y piérwéy: a gdy się będźie kapłan modlił za nimi, będźie im Pan miłośćiw.

21. A samego ćielca wynieśie za obóz y spali, iako y piérwszego ćielca: bo iest za grzéch pospólstwa.

22. Ieśliby zgrzészył kśiążę, a uczyni niewiadomie iedne z wielu co się Pańskim zakonem zakazuie,

23. A potymby obaczył grzéch swóy, ofiaruie ofiarę Panu, kozła od kóz bez makuły.

24. Y położy rękę swą na głowę iego: a ofiarowawszy go na mieyscu, gdźie zwykli zabiiać całopalenie przed Panem, ponieważ za grzéch iest,

25. Omoczy kapłan palec we krwi ofiary za grzéch y dotykaiąc

łąc rogów ołtarza całopalenia, a ostatek wyléwaiąc u podstawku iego.

26. A łóy spali na wiérzchu, iako iest obyczay czynić przy ofiarach zapokoynych: y będźie się kapłan modlił zań y za grzéch iego, a będźie mu odpuszczon.

27. Ieśliby zgrzészyła dusza niewiadomie z ludu źiemie, że uczyni cokolwiek z tych rzeczy, których się zakonem Pańskim zakazuie a wystąpiłaby,

28. Y poznała grzéch swóy: ofiaruie kozę bez makuły.

29. Y włoży rękę na głowę ofiary która za grzéch iest, y ofiaruie ią na mieyscu całopalenia.

30. Y weźmie kapłan ze krwie na palec swóy: a dotknąwszy się rogów ołtarza całopalenia, ostatek wyleie u podstawku iego.

31. A wszytkę tłustość wybrawszy, iako wybiéraią z ofiar zapokoynych, spali na ołtarzu na wonność wdźięczności Panu: y będźie się modlił za nim, a będźie mu odpuszczono.

32. A ieśliby z drobiu ofiarował ofiarę za grzéch, to iest owcę bez makuły:

33. Położy rękę na głowę iéy, y ofiaruie ią na mieyscu, kędy biią ofiary całopalenia.

34. Y weźmie kapłan krwie iéy palcem swym, a dotknąwszy się rogu ołtarza całopalenia, ostatek wyleie u podstawku iego.

35. Wszytek też łóy wybrawszy, iako wybiéraią łóy barani, którego ofiaruią za zapokoyne: spali na ołarzu na zapał Panu: y będźie się modlił zań y za grzéch iego, a będźie mu odpuszczono.

ROZDZIAŁ V.

O ofiarach za grzéchy zamilczenia prawdy: dla przyśięgi, spytkania się omylnie, dla złego używania rzeczy świętych, y dla niewiadomości.

1. IEśliby zgrzészyła dusza, y usłyszałaby głos przyśięgaiącego, a byłby świadek, że abo sam widźiał, abo wié o tym: ieśli nieoznaymi, poniesie nieprawość swoię.

2. Dusza która się dotknie czego nieczystego, lub od źwiérza zabitego, lub przez się zdechłego, abo któregóżkolwiek inszego płazu: a zapomni nieczystoty swoiéy, winna iest, y wystąpiła:

3. A ieśli się dotknie czego z człowieczéy nieczystośći, według wszelkiéy nieczystośći, którą się zwykł mazać: a zapamiętawszy, potym się obaczy, podlęże występkowi.

4. Dusza któraby przyśięgła, a wyrzekłaby usty swémi, abo źle abo dobrze uczynić, a toby przyśięgą y mową potwiérdźiła, a zapomniawszy potymby obaczyła występek swóy:

5. Niechay czyni pokutę za grzéch,

6. A niech ofiaruie z trzody owcę abo kozę, y będźie się kapłan modlił za nię, y za grzéch iéy.

7. A ieśliby niemogła ofiarować drobiu: niech ofiaruie parę synogarlic, abo dwoie gołąbiąt Panu, iedno za grzéch, a drugie na całopalenie. *Niż. 12. d. 8. Luc. 2. d. 24.*

8. Y da ie kapłanowi: który piérwsze ofiaruiąc za grzéch, załomi głowę iego ku skrzydełkom,

tak

Digitized by Google

tak żeby u szyie wiśiała, a nie do końca się urwała,

9. Y pokropi krwią iego ścianę ołtarza, a cokolwiek zostanie: da wykapać na fundament iego, bo za grzéch iest.

10. Drugie zaś spali na całopalenie, iako iest obyczay: y będźie się kapłan modlił zań, y za grzéch iego, a będźie mu odpuszczono.

11. A ieśliby nie mogła ręka iego ofiarować pary synogarlic, abo dwoyga gołąbiąt, ofiaruie za grzéch swóy białéy mąki dźieśiątą część Ephy, nie wleie do niéy oliwy, ani kadźidła nie nie włoży, bo za grzéch iest.

12. Y da ią kapłanowi: który nabrawszy z niéy pełną garść, spali na ołtarzu, na pamiątkę onego który ofiarował,

13. Modląc się za nim, y oczyśćiaiąc: a ostatek będźie sobie miał w upominku.

14. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

15. Dusza ieśliby przestępuiąc ustawy z omyłki w tych rzeczach które Panu są poświęcone zgrzészyła: ofiaruie za grzéch swóy barana bez makuły z trzód, którego kupić może za dwa sykla według wagi świątnice.

16. A tę szkodę którą uczynił nagrodźi, y piątą część nadda oddaiąc kapłanowi, który się będźie modlił za nim ofiaruiąc barana, a będźie mu odpuszczono.

17. Dusza ieśli z niewiadomośći zgrzészy, y uczyni iednę rzecz z tych, których się zakazuie zakonem Pańskim, a będąc winna grzéchu obaczy nieprawość swoię: *Wyż. 4.*

18. Ofiaruie barana bez makuły z trzód kapłanowi, według miary y oszacowania grzéchu: który się będźie modlił zań, gdyż niewiadomie uczynił, a będźie mu odpuszczono.

19. Bo przez omyłkę wystąpił przećiw Panu.

ROZDZIAŁ VI.

Ofiara za grzéch wiadomy: Ustawa około ofiary palonéy ognia ustawicznego: Ofiary przy święceniu kapłanów, y o ofiarze za grzéchy: a kto y kędy maią ich ieść.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Dusza która zgrzészy, a wzgardźiwszy Pana, zaprzy bliźniemu rzeczy do schowania danéy, któréy iéy powierzono: abo co gwałtem wyćiśnie, abo potwarz uczyni, *Num. 5. a. 6.*

3. Abo naydźie rzecz straconą, a zaprzawszy się nad to przyśięże fałszywie, y cokolwiek innego uczyni z wielu rzeczy w których zwykli ludźie grzészyć,

4. Przekonana w grzéchu przywróći

5. Wszytko, co zdradą chćiała otrzymać zupełnie, y nad to piątą część Panu któremu szkodę uczyniła.

6. A za grzéch swóy ofiaruie barana bez makuły z trzody, y da go kapłanowi, według oszacowania y miary przewinienia,

7. Który się będźie modlił zań przed Panem, a będźie mu odpuszczona każda rzecz którą czyniąc zgrzészył.

8. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

9. Roskaż Aaronowi y synóm iego: Ten iest zakon całopalenia: Będźie palona na ołtarzu całą noc

aż

aż do zarana. ogień z tegóż ołtarza będźie.
10. Obleczc się kapłan w szatę y w ubranie płóćienne: y wybierze popiół który żrzący ogień spalił, y posypawszy ji przy ołtarzu,
11. Zewlecze piérwsze odźienie, a oblókszy się w inne wynieśie ji za obóz, a na mieyscu barzo czystym spali ji aż się w pérz obróci.
12. A ogień na ołtarzu zawżdy będźie gorzał, który będźie żywił kapłan podkładaiąc drwa rano na każdy dźień, y włożywszy nań całopalenie, będźie na nim palił łoie zapokoynych. *Niż. 9. c. 24.*
13. Ogień ten ustawiczny iest, który nigdy nie ustanie na ołtarzu.
14. Ten iest zakon, obiaty, y mokrych ofiar, które ofiarować będą synowie Aaronowi przed Panem y przed ołtarzem.
15. Weźmie kapłan garść białéy mąki oliwą rozczynionéy, y wszytko kadźidło, które na mące iest położone: y spali ie na ołtarzu na pamiątkę wonięy nawdźięczniejszéy Panu:
16. A ostatek białéy mąki zié Aaron z synmi swémi bez kwasu, a zié na mieyscu świętym śieni przybytku.
17. A kwaszona nie będźie dla tego, iż się część iéy ofiarnie na zapał Pański. Święte świętych będźie, iako za grzéch y za występek:
18. Mężczyzna tylko z pokolenia Aaronowego ieść ie będźie. Zakonne y wieczne będźie w pokoleniach waszych z ofiar Pańskich. Każdy kto się ich dotknie, będźie poświęcony.
19. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:
20. Ta iest obiata Aarona y synów iego, którą ofiarować maią Panu w dźień pomazowania swego. Dźieśiątą część Ephy mąki białéy ofiarują w oflerze wiecznéy, połowicę iéy rano, a połowicę iéy wieczór:
21. Która w panewce zaczyniona oliwą usmażona będźie. A ofiarnie ią ćiepłą na wonność nawdźięczniejszą Panu,
22. Kapłan który na oycowskie mieysce prawnie wstąpił, a spalą wszytkę na ołtarzu.
23. Każda bowiem ofiara kapłańska wszytka będźie spalona, a żaden z niéy nie będźie pożywał.
24. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:
25. Mów Aaronowi y synóm iego: Ten iest zakon ofiary za grzéch: Na mieyscu gdźie ofiarują całopalenie, będźie ofiarowana przed Panem. Święto świętych iest.
26. Kapłan który ofiaruie, będźie ią iadł na mieyscu świętym, w śieni przybytku.
27. Cokolwiek się dotknie mięsa iéy, będźie poświęcone. Iesli szata krwią iéy będźie pokropiona, wypiorą ią na mieyscu świętym.
28. A naczynie gliniane, w którym ią warzono, stłuką, a iesli naczynie będźie miedźiane, wytrą ie y wymyią wodą.
29. Każdy mężczyzna z rodu kapłańskiego będźie mięsa iéy pożywał, bo święte świętych iest.
30. Ofiara bowiem którą biią za grzéch, któréy krew noszą do przybytku świadectwa dla oczyśćienia w świątnicy, nie będźie iedźiona, ale spalona ogniem. *Do Żyd. 13. b. 11. Wyż. 4. a. 5.*

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VII.

Sposób ofiarowania ofiary za grzéch, y ofiary spokoynéy: Łoiu albo tłustośći, y krwie wobec zakazuią pożywać.

1. TEn téż zakon ofiary za występek święte świętych iest.

2. Przetóż gdźie będźie ofiarowane całopalenie, zabiią y ofiarę za występek: krew iéy w koło ołtarza wyleią.

3. Ofiaruią z niéy ogon y łóy okrywaiący wnętrze:

4. Dwie néreczce y tłustość która iest przy trzewach, y odźiedzę wątroby z néreczkami.

5. Y spali ie kapłan na ołtarzu: zapał iest Panu za występek.

6. Każdy mężczyzna z rodu kapłańskiego, na mieyscu świętym będźie tego mięsa pożywał, abowiem święto świętych iest.

7. Iako bywa ofiarowana ofiara za grzéch, tak y za występek: oboiéy ofiary ieden zakon będźie: na kapłana, który ią ofiaruie, przyydźie.

8. Kapłan który ofiaruie całopalenia ofiarę, będźie miał skórę iéy.

9. Y każda ofiara z białéy mąki, którą pieką w piecu, y cokolwiek na róstćie, abo w panewce bywa przyprawione, tego kapłana będźie, który ią ofiaruie:

10. Choćia oliwą zaczyniona, choćia suche rzeczy będą, wszytkim synóm Aaronowym równą miarą na każdego będźie podźielona.

11. Ten iest zakon ofiary zapokoynych którą ofiaruią Panu.

12. Ieśli na dźiękowanie ofiara będźie, ofiaruią chleby bez kwasu oliwą pomazane, y kreple przaśne oliwą pomazane, y białą mąkę warzoną, y kołacze oliwą namazane:

13. Chleby téż kwaszone z ofiarą dźiękowania, którą za zapokoyne ofiaruią:.

14. Z których ieden za piérwoćiny będźie ofiarowan Panu, y dostanie się kapłanowi który wyleie krew ofiary.

15. Któréy mięso tegóż dnia ieść będą, ani zostanie nic z niego aż do poranku.

16. Ieśli ślubem abo dobrowolnie kto ofiaruie ofiarę, tegóż takież dnia ziedźiona będźie: ale y ieśliby co na zaiutrz zostało, może bydź iedźiono,

17. Ale coby kolwiek nalazł dźień trzeći, ogień strawi.

18. Ieśliby kto pożywał mięsa ofiary zapokoynéy dnia trzećiego, na daremna będźie ofiara, ani pomoże ofiaruiącemu: y owszem którabykolwiek dusza takim się iedłem splugawiła, przestępstwa winna będźie.

19. Mięso któreby się dotknęło czego nieczystego, nie będźie iedźione, ale ogniem będźie spalone: kto będźie czysty, będźie go pożywał.

20. Dusza zmazana, któraby iadła z mięsa ofiary zapokoynych, która iest ofiarowana Panu, zginie z ludu swego.

21. A któraby się dotknęła nieczystoty człowieczéy, abo bydlęcéy, abo wszelkiéy rzeczy która splugawić może, a iadłaby z takowego mięsa, zginie z ludźi swoich.

22. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc;

23. Mów synóm Israelowym: Łoiu owczego, y wołowego, y koźiego, ieść nie będźiećie.

24. Łóy ścierwu zdechłéy, y tego bydlęćia które źwiérz ugonił bę-

będźiecie mieć na rozmaite potrzeby.

25. Ieśliby kto łóy który ma być ofiarowany na zapał Pański iadł, zginie z ludu swego.

26. Krwie też wszelkiego źwierzęćia nie weźmiećie na pokarm tak z ptaków, iako z bydląt.

27. Wszelka dusza któraby iadła krew, zginie z ludźi swoich.

28. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

29. Mów synóm Izraelowym, mówiąc: kto ofiaruie ofiarę zapokoynych Panu, niech zaraz ofiaruie y obiatę, to iest, mokre ofiary iéy,

30. Będźie trzymał w rękach łóy ofiary, y mostek: a gdy oboie ofiarowawszy Panu poświęći, odda kapłanowi:

31. Który spali łóy na ołtarzu, a mostek będźie Aaronów y synów iego.

32. Łopatka też prawa z ofiar zapokoynych dostanie się za piérwoćiny kapłanowi.

33. Ktoby z synów Aaronowych ofiarował krew y łóy, ten będźie miał y łopatkę prawą za część swoię.

34. Abowiem mostek podnoszenia, y łopatkę odłączenia wźiąłem od synów Izraelowych z ofiar ich zapokoynych: y dałem Aaronowi kapłanowi y synóm iego prawem wiecznym, od wszytkiego ludu Izraelskiego. *Exod.* 29. v. 24.

35. To iest pomazanie Aarona y synów iego w obrzędźiech Pańskich dnia którego ie ofiarował Moyżesz, żeby kapłański urząd odprawowali,

36. Y co im dawać przykazał Pan od synów Izraelowych ustawą wieczną w rodzaiach ich.

37. Ten iest zakon całopalenia y ofiary za grzéch y za występek, y za poświęcenie, y ofiar zapokoynych:

38. Które ustawił Pan Moyżeszowi nagórze Synai, kiedy przykazał synóm Izraelowym, aby ofiarowali ofiary swe Panu, na puszczy Synai.

ROZDZIAŁ VIII.

Poświęcanie Aarona y synów iego, Przybytku y wszytkiego sprzętu iego.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Weźmi Aarona z synami iego, szaty ich, y oleiek pomazania, ćielca za grzéch, dwu baranów, kosz z przaśnikami,

3. Y zgromadźisz wszytko zgromadzenie, do drzwi przybytku.

4. Uczynił Moyżesz iako Pan roskazał. Y zgromadźiwszy wszytek lud przededrzwi przybytku,

5. Rzékł: Ta iest mowa, którą Pan roskazał uczynić.

6. Y natychmiast ofiarował Aarona y syny iego: y omywszy ie,

7. Ubrał nawyższego kapłana w koszulę lnianą, opasawszy go pasem, y oblókszy go w szatę z Hiacyntu, y na wiérzch ramiennik włożył:

8. Który śćiągnąwszy pasem przystosował do Rationału, w którym była Nauka y Prawda.

9. Czapką też nakrył głowę, a na niéy przećiw czele przyprawił blachę złotą poświęconą na poświęceniu iako mu był Pan przykazał. *Exod.* 28.

10. Wźiął y oleiek namazywania, którym namazał przybytek ze wszytkim naczyniem iego. *Exod.* 28. v. 36.

11. A gdy poświęcaiąc pokropił

Digitized by Google

pił ołtarz śiedmkroć, namazał ji, y wszytkie naczynia iego, y umywalnią z podstawkiem iéy oleykiem poświęćił.

12. Który wylawszy na głowę Aaronowę, pomazał go y poświęćił: *Eccl. 45. c. 18.*

13. Syny takież iego ofiarowawszy, oblókł w szaty lniane, y opasał pasy, y włożył czapki, iako był Pan roskazał.

14. Ofiarował y ćielca za grzéch, y gdy na głowę iego włożył Aaron y synowie iego ręce swe,

15. Ofiarował go nabrawszy krwie, y omoczywszy palec, dotknął się rogów ołtarzowych w koło. Który oczyśćiwszy y poświęćiwszy, wylał ostatek krwie do spodku iego.

16. A łóy który był na wnętrzu, y odźiedzę wątrobną, y dwie néreczce z tłustośćią ich spalił na ołtarzu:

17. Cielca z skórą y z mięsem y gnoiem paląc za obozem, iako Pan był przykazał.

18. Ofiarował y barana na całopalenie: na którego głowę gdy Aaron y synowie iego włożyli ręće swe,

19. Ofiarował go, y wylał krew iego w koło ołtarza.

20. A samego barana w sztuki śiekawszy, głowę iego, y członki, y łóy spalił ogniem,

21. Spłókawszy piérwéy ielita z nogami. Y zaraz całego barana spalił na ołtarzu, przeto iż był całopaleniem nawdźięcznieyszéy wonićy Panu, iako mu był przykazał.

22. Ofiarował y barana wtórego, na poświęceniu kapłanów: y włożyli na głowę iego Aaron y synowie iego ręce swoie.

23. Którego ofiarowawszy Moyżesz, wźiąwszy ze krwie iego, dotknął się końca ucha prawego Aaronowego, y wielkiego palca prawéy ręki, także téż y nogi.

24. Ofiarował y syny Aaronowe. A gdy krwią barana ofiarowanego dotknął się końca prawego ucha każdego z nich, y palca wielkiego ręki y nogi prawéy, ostatek wylał na ołtarz w około.

25. A łóy y ogón y wszytkę tłustość która okrywa ielita y odźiedzę wątroby, y dwie nérce z łoiem ich, y łopatkę prawą odźielił.

26. A wźiąwszy z kosza przaśników, który był przed Panem, chléb bez kwasu, y kołacz oliwą zaczyniony, y krepel włożył na łoie, y łopatkę prawą,

27. Daiąc wespół wszytko Aaronowi y synóm iego: którzy gdy ie podnieśli przed Panem,

28. Zaśię wźiąwszy ie z ręku ich, spalił na ołtarzu całopalenia, bo była obiata poświęcenia, na wdźięczną wonność ofiary Panu.

29. Y wźiął mostek, podnosząc ji przed Panem, z barana poświęcenia za część swoię, iako mu Pan był przykazał.

30. A wźiąwszy oleiek, y krew która była na ołtarzu, pokropił Aarona y szaty iego, y syny iego, y szaty ich.

31. A gdy ie poświęćił w ubierze ich, przykazał im, mówiąc: Warzćie mięso przededrzwiami przybytku, a tam ie iédzćie, chleby téż poświęcenia iédzćie, które w kosz są włożone, iako mi Pan przykazał, mówiąc: Aaron y synowie iego ziedzą ie: *Exod. 29. f. 32. Niż. 29. b. 9.*

32. A cokolwiek zostanie mięsa y chleba, ogień strawi.

33. Ze drzwi téż przybytku nie wy-

Digitized by Google

wynidźiecie przez śiedm dni, aż do dnia którego się wypełni czas poświęcenia waszego. Przez śiedm dni bowiem kończy się poświęcenie:

34. Iako się y teraz stało, aby się porządek poświęcenia wypełnił.

35. We dnie y w nocy mieszkać będźiecie w przybytku, pilnuiąc straży Pańskiéy, abyśćie nie pomarli: bo mi tak przykazano.

36. Y uczynili Aaron y synowie iego wszytkie rzeczy które mówił Pan przez rękę Moyżeszową.

ROZDZIAŁ IX.

Przy ofiarowaniu za grzéch Kapłański y wszech ludźi, zstąpił ogień od Boga, y spalił ofiary.

1. **A** Gdy przyszedł dźień ósmy, wezwał Moyżesz Aarona y synów iego, y starszych Izraelskich, y rzékł do Aarona:

2. Weźmi z stada ćielca za grzéch, y barana na całopalenie, obu bez makuły, y ofiaruy ie przed Panem.

3. A do synów Izraelowych mówić będźiesz: Weźmićie kozła za grzéch, y ćielca y baranka roczne a bez makuły na całopalenie,

4. Wołu y barana na zapokoyne: y ofiaruyćie ie przed Panem, przy ofierze każdego, białą mąkę oliwą zaczynioną ofiaruiąc, dźiś bowiem Pan ukaże się wam.

5. Przynieśli tedy wszytko co roskazał Moyżesz do drzwi przybytku: gdźie gdy wszytek lud stał,

6. Rzékł Moyżesz: Ta iest mowa, którą Pan przykazał: Czyńćie a ukaże się wam chwała iego.

7. Y rzékł do Aarona: Przystąp do ołtarza, a ofiaruy za grzéch twóy: ofiaruy całopalenie, a módl się sam za śię y za lud. A gdy zabiiesz ofiarę ludu, módl się za nim, iako przykazał Pan.

8. Y wnet Aaron przystąpiwszy do ołtarza, ofiarował ćielca za grzéch swóy:

9. Którego krew podali mu synowie iego; w któréy omoczywszy palec, dotknął się rogów ołtarzowych, a ostatek wylał u spodku iego.

10. A łóy y néreczki y odźiedzę wątroby które są za grzéch, spalił na ołtarzu, iako Pan był przykazał Moyżeszowi:

11. A mięso y skórę iego za obozem spalił ogniem.

12. Ofiarował y ofiarę całopalenia: y podali mu synowie iego krew iéy, którą wylał w koło ołtarza,

13. Samę téż ofiarę zrąbawszy w sztuki, z głową y z każdym członkiem podali. Co on wszytko na ołtarzu ogniem spalił,

14. Wypłókawszy piérwéy w wodźie iellita y nogi.

15. A za grzéch ludu ofiaruiąc zabił kozła: a oczyśćiwszy ołtarz,

16. Uczynił całopalenie,

17. Przydawszy w ofierze mokre ofiary które pospołu ofiaruią, y paląc ie na ołtarzu oprócz obrzędów całopalenia porannego,

18. Ofiarował y wołu y barana ofiary zapokoyne ludu: y podali mu synowie iego krew, którą wylał na ołtarz w około.

19. A łóy wołowy y ogón barani, y nereczki z tłustośćią ich, y odźieckę wątroby,

20. Włożyli na mostki. A gdy się spaliły łoie na ołtarzu,

21. Mostki ich y łopatki prawo oddźielił Aaron podnosząc przed Panem, iako był roskazał Moyżesz.

Digitized by Google

22. A wyciągnąwszy rękę do ludu, błogosławił mu. Y dokonawszy tak ofiar na grzéch y całopalenia y zapokoynych, zstąpił.

23. A wszedszy Moyżesz y Aaron do przybytku świadectwa, y zaśię wyszedszy błogosławili ludowi. Y ukazała się chwała Pańska wszytkiemu zgromadzeniu: 2. *Matt. 2. c. 11.*

24. A oto wyszedszy ogień od Pana, pożarł całopalenie y łoie, które były na ołtarzu. Co gdy uyźrzały tłuszcze, chwaliły Pana, padaiąc na twarzy swoie. *Wyż. 6. v. 12.*

ROZDZIAŁ X.

Nadab y Abiu ogień Boski spalił, których ludźie wszyscy krom kapłanów płaczą. Zakazano kapłanóm wina pić: ale aby ostatek ofiar iadali, przykazano.

1. Y Porwawszy Nadab y Abiu synowie Aaronowi kadźidlnice, włożyli ognia y kadźidła na wiérzch ofiaruiąc przed Panem ogień obcy: czego im było nie przykazano. *Num. 3. a. 4. 26.*

2. Y wyszedszy ogień od Pana, pożarł ie, y umarli przed Panem. *1. Par. 24. a. 2.*

3. Y rzékł Moyżesz do Aarona: To iest co Pan mówił: Poświęcon będę w tych którzy się przybliżaią do mnie, a przed oczyma wszytkiego ludu rozsławion będę. Co słysząc milczał Aaron.

4. Y zawoławszy Moyżesz Misaela y Elisaphana synów Oziela stryia Aaronowego, rzékł do nich: Idźćie a weźmićie bráćią waszę od oblicza świątnice, a wynieśćie za obóz.

5. Y wnet szedszy, wźięli ie iako leżeli obleczeni w szaty płóćienne, y wyrzućili precz iak im było roskazano.

6. Y rzékł Moyżesz do Aarona, y do Eleazara, y Ithamara synów iego, Głów waszych nie odkrywayćie, a szat waszych nie rozdźiérayćie, byśćie snadź nie pomarli, a na wszytko zgromadzenie nie przyszedł gniew. Braćia waszy y wszytek dóm Izraelów niech płaczą ognia, który Pan wzniećił.

7. Ale wy nie wynidźiećie ze drzwi przybytku, inaczéy zginiećie: Oleiek bowiem świętego pomazania iest na was. Którzy uczynili wszytko według przykazania Moyżeszowego.

8. Y rzékł Pan do Aarona:

9. Wina y wszelkiego co upoić może pić nie będźiećie ty y synowie twoi, gdy wchodźićie do przybytku świadectwa, abyśćie nie pomarli: bo przykazanie wieczne iest w rodzaie wasze.

10. A żebyśćie mieli umieiętność rozeznania między rzeczą świętą y nie świętą, między zmazaną y czystą:

11. A żebyśćie uczyli syny Izraelowe wszytkich ustaw moich, które mówił Pan do nich przez rękę Moyżeszowę.

12. Y mówił Moyżesz do Aarona, y do Eleazara y Ithamara synów iego, którzy byli zostali: Weźmićie ofiarę, która została z obiaty Pańskiéy, y iédźćie ią bez kwasu przy ołtarzu, bo święte nad świętemi iest.

13. Ale ieść będźiećie na mieyscu świętym, co dano tobie y synóm twoim z obiat Pańskich, iako mi przykazano.

14. Mostek téż który ofiarowano, y łopatkę którą oddźielono, ieść będźiećie na przeczystym miey-

Digitized by Google

mieyscu, ty y synowie twoi y córki twoie z tobą: bo tobie y synóm twoim odłożone są z ofiar zbawiennych synów Izraelowych:

15. Przeto iż łopatkę, y mostek, y łóy który palą na ołtarzu, podnośili przed Panem, y przynależą tobie y synóm twoim prawem wiecznym, iako Pan przykazał.

16. A w tym kozła który był ofiarowan za grzéch gdy Moyżesz szukał, nalazł że był spalon: y rozgniewawszy się na Eleazara y Ithamara syny Aaronowe którzy pozostali, rzékł:

17. Czemuśćie nie iedli ofiary za grzéch na mieyscu świętym, gdyż święte świętych iest, y dana wam, abyśćie nośili nieprawość zgromadzenia, y modlili się za nim przed obliczem Pańskim:

18. Zwłaszcza iż ze krwie iéy nie wnieśiono do świątnice, a mieliśćie ią ieść w świątnicy, iako mi przykazano?

19. Odpowiedźiał Aaron: Ofiarowana iest dźiś ofiara za grzéch y całopalenie przed Panem: mnie zaś przydało się co widźisz: iakożem ią mógł ieść, albo się podobać Panu w obrzędach sercem żałosnym?

20. Co gdy usłyszał Moyżesz, przyiął dość uczynienie.

ROZDZIAŁ XI.

Oddźielenie y rozsądek źwiérząt czystych y plugawych, y używanie ich, tak iżby synowie Izraelscy świętemi byli, iako y Pan Bóg ich.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza y Aarona, mówiąc:

2. Mówćie synóm Izraelowym: Te są źwiérzęta które ieść maćie, ze wszytkich źwiérząt źiemskich: *Deut. 14. a. 3.*

3. Wszelkie które ma rozdźielone kopyto, a przeżuwa w bydle, ieść będźiećie.

4. Lecz którekolwiek acz przeżuwa y ma kopyto, ale nie dźieli go, iako wielbłąd y inne, ieść go nie będźiećie, y między nieczyste policzyćie.

5. Iéż który przeżuwa, y kopyto nie dźieli, nieczysty iest.

6. Zaiąc téż bo y ten przeżuwa, ale kopyto nie dźieli.

7. Y świnia: która acz dźieli kopyto, nie przeżuwa. *2. Mach. 6. d. 18.*

8. Tych mięsa ieść nie będźiećie, ani się śćiérwów dotkniećie: bo wam są nie czyste.

9. Te są które się rodzą w wodźie, y godzą się ieść. Wszelkie co ma skrzelle y łuski, tak w morzu iako w rzékach y w ieźiorach ieść będźiećie.

10. Lecz cokolwiek skrzelli y łuski nie ma, z tych które się w wodźie ruchalą y żywią: omiérzło wam,

11. Y obrzydłe będźie, mięsa ich ieść nie będźiećie, a zdechlin warować się będźiećie.

12. Wszytko co nie ma skrzel y łuski w wodach, nieczyste będźie.

13. Te są których z ptastwa ieść nie maćie, y strzédz się ich maćie: Orła, y Grypha, y orła morskiego,

14. Y kanie, y sępa, według rodzaiu iego,

15. Y wszelkiego kruczego rodzaiu, na podobieństwo iego,

16. Strusa, y sowy, y łyski, y iastrząba według rodzaiu swego:

17. Puhacza, y nórka, y Ibę,

18. Y łabęćia, y bąka, y porphyriona,

Digitized by Google

19. Herodyana, y charadryona według rodzaiu swego, dudka téż y nietopérza.

20. Wszelkie z lataiących, które chodźi na cztérech nogach, obrzydłe wam będźie.

21. A cokolwiek acz chodźi na cztérech nogach, ale ma dłuższe poszlednie golenie, któremi skacze po źiemi,

22. Ieść maćie: iako iest szarańcza w rodzaiu swoim, y attakus, y ophiomachus, y koniczek, każde według rodzaiu swego.

23. A cokolwiek z lataiących cztéry tylko nogi ma, obrzydłe wam będźie:

24. A ktokolwiek się dotknie zdechliny ich, splugawi się, y będźie nieczystym aż do wieczora:

25. A ieśliby potrzeba było aby niósł co z tych zdechłego, wypierze szaty swoie, y będźie nieczysty aż do zachodu słońca.

26. Wszelkie źwiérzę które acz ma kopyto, ale go nie dźieli, ani przeżuwa, nieczyste będźie: a kto się go dotknie, splugawi się.

27. Co chodźi na łapach ze wszytkich źwiérząt, które chodzą na cztérech nogach, nieczyste będźie: kto się dotknie śćiérwu ich, będźie zmazany aż do wieczora.

28. A ktoby takie śćiérwy nośił, wypierze szaty swoie, y nieczysty będźie aż do wieczora: wszytko to bowiem plugawe wam iest.

29. To téż między plugawemi będą poczytane, z tych które się ruszaią na źiemi, łaśica, y mysz, y krokodyl, każde według rodzaiu swego,

30. Mygale, Chameleon, y tarantula, y iaszczorka, y kret:

31. Wszytko to nieczyste iest. Kto się dotknie śćiérwu ich, nieczysty będźie aż do wieczora:

32. Y na cokolwiek upadnie co z śćiérwu ich, splugawione będźie, tak naczynie drzewiane, y szata, iako y skóry y włośienice: y w czym kolwiek robią: będą w wodźie omoczone, y będą zmazane aż do wieczora, a tak potym będą oczyśćione.

33. A naczynie gliniane, w któreby co z tych wpadło, splugawione będźie, y przetóż ma bydź stłuczono.

34. Wszelki pokarm, który ieść będźiećie, ieśli wleią nań wody, nieczysty będźie: y wszelka rzecz mokra y którą piią z wszelkiego naczynia, nieczysta będźie.

35. Y cokolwiek z dechlin takowych padnie na nie, nieczyste będźie: bądź piece, bądź panwie, będą skażone, y nieczyste będą.

36. A źrzódła y studnie, y każde zgromadzenie wód, czyste będźie. Ktoby się śćiérwów tych rzeczy dotknął, splugawion będźie.

37. Ieśli upadnie na naśienie, nie splugawi go.

38. Ale ieśli kto wodą poleie naśienie, a potym się go zdechlina dotknie, natychmiast będźie splugawione.

39. Ieśli zdechnie bydlę, które się wam ieść godźi, kto się śćiérwu iego dotknie, nieczysty będźie aż do wieczora:

40. A ktoby iadł co z niego, aboby nośił, upierze szaty swoie, y nieczysty będźie aż do wieczora.

41. Wszelkie co płaza po źiemi, obrzydłe będźie, ani będźie brano na pokarm.

42. Cokolwiek na piérśiach łaźi o cztérech nogach, y nóg wiele ma, abo się włóczy po źiemi, ieść nie będźiećie, bo brzydkie iest.

43. Nie plugawćie dusz waszych,

Digitized by Google

szych, ani się dotykayćie nic tych rzeczy, abyśćie nie byli nieczystymi.

44. Bom ia iest Pan Bóg wasz: będźćie świętymi, bom ia święty iest. Nie plugawćie dusz waszych żadnym płazem, który się rucha po źiemi. *Petr. 1. c. 13.*

45. Bom ia iest Pan, którym was wywiódł z źiemie Egyptskiéy, abych wam był za Boga. Świętymi będźiećie, bom ia święty iest. Tenći iest zakon źwiérząt y ptaków, y wszelkiéy duszy żywiącéy, która się rucha w wodźie y płaza się po źiemi, abyśćie znali różność czystego y nieczystego, y wiedźieli cobyśćie ieść abo odrzucać mieli.

ROZDZIAŁ XII.

Niewiasty, która rodźi, nieczystość, y oczyśćienia obyczay y ofiara.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz do nich: Niewiasta ieśli przyiąwszy naśienie, porodźi mężczyznę, nieczystą będźie przez śiedm dni, według dni odłączenia mieśięczuéy. *Luc. 2. c. 12. Joan. 7. c. 12.*

3. A ósmego dnia będźie obrzezano dźiéćiątko:

4. A ona trzydźieśći y trzy dni mieszkać będźie we krwi oczyśćienia swego. Żadnéy rzeczy świętéy niedotknie się, y nie wnidźie do świątnice, aż się wypełnią dni oczyśćienia iéy. *Luc. 2. c. 21.*

5. A ieśli dźieweczkę urodźi, nieczysta będźie dwie niedźieli, według zwyczaiu choroby mieśięczuéy, a sześćdźieśiąt y sześć dni będźie mieszkać we krwi oczyśćienia swego.

6. A gdy się wypełnią dni oczyśćienia iéy, za syna, abo za córkę, przynieśie baranka rocznego na całopalenie, y gołąbię abo synogarlicę za grzéch, do drzwi przybytku świadectwa, y odda kapłanowi,

7. Który ie ofiaruie przed Panem, y będźie się modlił za nię, y tak będźie oczyśćiona, od płynienia krwie iéy, ten iest zakon rodzącéy syna abo dźiéwkę.

8. A ieśliby nie nalazła ręka iéy aniby mogła ofiarować baranka: weźmie parę synogarlic, abo dwoie gołąbiąt, iedno na całopalenie, a drugie za grzéch, y będźie się modlił za nię kapłan, y tak będźie oczyśćiona. *Wyż. 5. c. 11. Luc. 2. d. 24.*

ROZDZIAŁ XIII.

Sposób poznania Trędu na człowiecze, y na szaćie.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza y Aarona, mówiąc:

2. Człowiek na którego skórze y ćiele pokaże się różna barwa, abo krosta, abo co łśniącego się, to iest, plaga trądu: przywiedźión będźie do Aarona kapłana, abo do iednego któregóżkolwiek z synów iego.

3. Który gdy uyźrzy trąd na skórze, y włosy w białą barwę odmienione, y sam kształt trądu niższy niźli skóra y inne ćiało: plaga trądu iest, y na zdanie iego będźie odłączony.

4. Ale ieśli łśniąca się białość będźie na skórze, a nie niższa niźli inne ćiało, y włosy téyże barwy co y piérwéy: zamknie go kapłan przez śiedm dni,

Digitized by Google

5. Y ogląda dnia śiódmego: a ieśliby trąd daléy się nie szérzył, y nie przestąpił na skórze piérwszych granic: zaśię go zamknie drugą śiedm dni.

6. A śiódmego dnia ogląda: Ieśliby ćiemnieyszy był trąd, a na skórzeby nie uróśł, oczyśći go, bo świérzb iest: y upierze człowiek szaty swoie, a będźie czystym.

7. Lecz ieśliby potym, iako go kapłan oglądał, y przywrócon był do ochędogośći, zaś trąd uróśł, przywiodą go do niego,

8. Y będźie osądzony za nieczystego.

9. Plaga trądu ieśliby była na człowiecze, przywiodą go do kapłana,

10. Y ogląda go. A gdy biała barwa na skórze będźie, y zmieni włosów pozór, y same téż mięso żywe się ukaże:

11. Za trąd zastarzały będźie osądzony y wrosły w skórę. Splugawi go tedy kapłan, a nie zamknie, bo iasną nieczystotę ma.

12. Ale ieśli się rozkwitł rozchodząc się trąd po skórze, y okrył wszytkę skórę od głowy aż do nóg: cokolwiek okiem oglądano bydź może,

13. Obeźrzy go kapłan, y że ma czysty trąd, osądźi: przeto że się wszytek w białość obróćił, y dla tego człowiek czysty będźie.

14. A kiedy się na nim żywe mięso pokaże,

15. Tedy za rozsądkiem kapłańskim splugawiony będźie, y między nieczyste policzony, mięso bowiem żywe ieśli iest trędem zakażone, nieczyste iest.

16. Lecz ieśli się zaśię obróći w białość, y okryie wszytkiego człowieka,

17. Ogląda go kapłan y osądźi czystym.

18. Ciało zaś y skóra na któréy się wrzód uczynił y zgoił,

19. A na mieyscu wrzodu ukazałaby się blizna biała abo przyczérwieńszym, przywiodą człowieka do kapłana:

20. Który gdy uyźrzy mieysce trędu niższe niż insze ćiało, y włosy w białość obrócone, splugawi go: plaga bowiem trędu uczyniła się we wrzodźie.

21. A ieśli włos dawną ma barwę, a blizna przyćiemnieyszym, a nie głębsza niźli bliskie ćiało, zamknie go przez śiedm dni.

22. A ieśliby urosła, przysądźi mu trąd.

23. Lecz ieśli stanie na swym mieyscu, blizna iest wrzodowa, a człowiek czysty będźie.

24. A ćiało y skóra, którąby ogień spalił, ieśli uzdrowione, ma bliznę białą abo czérwoną,

25. Ogląda ią kapłan, alić się w białość odmieniła, a mieysce iéy iest głębsze niźli inna skóra: splugawi go, bo śię plaga trędu na bliznie zaczęła.

26. A ieśliby się włosów barwa nie odmieniła, ani plaga niższa iest niźli insze ćiało, a kształt sam trędu iest przyćiemnieyszym, zamknie go przez śiedm dni,

27. A śiódmego dnia ogląda. Ieśli się rozszérzył na skórze trąd, splugawi go.

28. Lecz ieśliby na swym mieyscu białość stanęła nie dosyć iasna, plaga spalenia iest, y przeto będźie oczyśćion, blizna bowiem iest spalenia.

29. Mąż abo Niewiasta, w któregoby głowie abo brodźie wyrastał trąd: ogląda ie kapłan.

30. A ieśliż głębsze będźie mieysce niźli inne ćiało, a włos żółty,

Digitized by Google

żółty, y nad zwyczay ćieńszy, splugawi ie, bo trąd głowy y brody iest.
31. Ale ieśli uyźrzy mieysce zmazy równe bliskiemu ćiału, y włos czarny: zamknie go przez śiedm dni,
32. A dnia śiódmego ogląda. Ieśli nie przyrosło zmazy, a włos swą barwę ma, a mieysce sadzela równo innemu ćiału:
33. Ogolą człowieka opróczmieysca zmazy, y zamkną go przez drugą śiedm dni.
34. Ieśli dnia śiódmego uyźrzą zaś stoi sadzel na swym mieyscu, a nie iest głębszy niźli inne ćiało, oczyśći go, y wymywszy szaty swe czysty będźie.
35. Ale ieśli po oczyśćieniu urośćie zaś zmaza na skórze,
36. Nie będźie więcéy patrzył, ieśli włos w żółtą barwę iest odmieniony abo nie, bo iawnie nieczysty iest.
37. Ale ieśli zmaza stanie, a włosy czarne będą, niechay wié, że człowiek iest uzdrowiony, a śmiele go czystym niech osądźi.
38. Mąż albo Niewiasta, u którego na skórze ukaże się białość,
39. Ogląda ie kapłan, a ieśli naydźie że się przyćiemnieysza białość łśni na skórze, niechay wié że nie iest trąd, ale plama biała, a człowiek czysty.
40. Mąż z którego głowy włosy lazą, łysy a czysty iest:
41. A ieśli od czoła włosy mu obiazły, przełyśiały y czysty iest.
42. Ale ieśli na łyśinie, abo na przełyśieniu biała albo czérwona barwa się ukaże,
43. A kapłan to uyźrzy, przysądźi mu bez wątpienia trąd, który urósł na łyśinie.
44. Ktokolwiek tedy będźie splugawion trądem, a oddźielon iest za rozsądkiem kapłańskim:
45. Będźie miał szaty rozpróte, głowę odkrytą, usta szatą zakryte, y będźie wołał że iest splugawiony y smrodliwy.
46. Przez wszytek czas póki iest trędowatym y nieczystym, sam będźie mieszkał za obozem.
47. Szata sukienna, abo płóćienna, którаby miała trąd,
48. Na osnowie abo na wątku, abo więc skóra, abo cokolwiek z skóry uczyniono,
49. Ieśli białą abo czérwoną zmazą będźie zarażona, za trąd będźie miana, y kapłanowi będźie okazana.
50. Który oglądaną zamknie przez śiedm dni:
51. A śiódmego dnia zaś obeźrzawszy, ieśli uyźrzy że się rozszérzyło, trąd trwały iest: osądźi szatę bydź nieczystą, y każdą rzecz na któréy się naydźie:
52. A przetóż będźie spalona ogniem.
53. Lecz ieśli uyźrzy że iéy nie przybyło,
54. Roskaże y wymyią to, na czym iest trąd, y zamknie ono przez drugą śiedm dni.
55. A gdy obaczy że się piérwsza farba nie przywróćiła, a przećię nie przyrosło trądu, osądźi za nieczystą, y spali ogniem, przeto że się rozlał po wiérzchu szaty, abo po wszytkiéy trąd.
56. A ieśli przyćiemnieyszym będźie mieysce trądu po wypraniu szaty, oderdrze ie, y oddźieli od całego.
57. A ieśliby się daléy ukazał na tych mieyscach, które piérwéy były bez makuły, trąd latający y niestateczny, ma bydź ogniem spalono.
58. Ieśli ustanie, wymyie ono

Digitized by Google

co ohędogie iest, wodą powtóre, y będźie czyste.

59. Toć iest zakón trądu szaty sukiennéy, y płóćiennéy, osnowy y wątku, y każdego sprzętu skórzanego, iako ma bydź oczyśćiona abo splugawiona.

ROZDZIAŁ XIV.

Ofiary któremi oczyśćiano trąd, tak z człowieka iako z domu, albo z szaty.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza rzekąc:

2. Ta iest ustawa trędowatego, gdy będźie miał bydź oczyśćiony. Przywiodą go do kapłana: *Matt. 8. a. 1. Marc. 1. d. 40. Luc. 5. a. 12.*

3. Który wyszedszy z obozu, gdy naydźie że trąd iest oczyśćiony,

4. Przykaże owemu który się czyśći, aby ofiarował dwu wróblów żywych za się które się ieść godzą y drewno cedrowe, y karmazyn, y hizop.

5. Y każe iednego z wróblów ofiarować na naczyniu glinianym nad wodą żywą:

6. A drugiego żywego z drewnem cedrowym, y z karmazynem, y z hizopem omoczy we krwi wróbla ofiarowanego,

7. Którą pokropi onego który ma bydź oczyśćiony śiedm kroć, aby był prawnie oczyśćiony: y puśći wróbla żywego, aby ulećiał na pole.

8. A gdy wypierze człowiek szaty swe, ogoli wszytkie włosy ćiała, y omyie się wodą: y oczyśćiony wnidźie do obozu, wszakże tak, żeby mieszkał przed namiotem swoim przez śiedm dni,

9. A dnia śiódmego ogoli włosy na głowie, y brodę, y brwi, y po wszytkim ćiele włosy: a omywszy powtóre szaty y ćiało,

10. Ósmego dnia weźmie dwa baranki bez makuły, y owcę roczną bez makuły, y trzy dźieśiąte częśći białéy mąki na ofiarę, którąby była zaczyniona oliwą, a osobno kwartę oliwy.

11. A gdy kapłan oczyśćiaiący człowieka, postawi go, y te wszytko przed Panem we drzwiach przybytku świadectwa, *Exod. 29. v. 40.*

12. Weźmie baranka y ofiaruie go za występek, y kwartę oliwy: a ofiarowawszy wszytko przed Panem,

13. Ofiaruie baranka, gdźie obyczay ofiarować ofiarę za grzéch y całopalenie, to iest, na mieyscu świętym. Iako bowiem za grzéch, tak y za występek kapłanowi należy ofiara: Święta świętych iest.

14. Y wźiąwszy kapłan krwie ofiary, która ofiarowana iest za występ, włoży na koniec ucha prawego, tego który się czyśći, y na wielkie palce prawéy ręki y nogi:

15. A z kwarty oliwy wleie na lewą rękę swą,

16. Y omoczy w niéy palec prawéy ręki, y pokropi przed Panem śiedmkroć.

17. A co zostało oliwy w lewéy ręce, wyleie na koniec ucha prawego, tego który się czyśći, y na wielkie palce ręki y nogi prawéy, y na krew która wylana iest za występek,

18. Y na głowę iego.

19. Y będźie się za nim modlił przed Panem, y uczyni ofiarę za grzéch. Tedy ofiaruie całopalenie,

20. Y włoży ie na ołtarz z mokre-

kremi ofiarami swémi, y człowiek porządnie oczyśćiony będźie.

21. *Ale* ieśli iest ubogi, a nie może ręka iego naleźć tego co się rzekło: za występ weźmie baranka za ofiarę, żeby się za nim kapłan modlił, y dźieśiątą część białéy mąki zaczynionéy oliwą na ofiarę, y kwartę oliwy,

22. Y parę synogarlic, abo dwoie gołąbiąt, z których iedno niech będźie za grzéch, a drugie na całopalenie. *Wyż. 5. c. 11. 12. d. 8. Luc. 2. d. 24.*

23. Y ofiaruie ósmego dnia oczyśćienia swego kapłanowi do drzwi przybytku świadectwa przed Panem.

24. Który wźiąwszy baranka za grzéch y kwartę oliwy, podnieśie pospołu:

25. Y ofiarowawszy baranka, ze krwie iego włoży na koniec ucha prawego tego który się czyśći, y na wielkie palce ręki iego y nogi prawéy:

26. A część oliwy naleie na rękę swą lewą,

27. W któréy omoczywszy palec prawéy ręki, pokropi śiedm kroć przed Panem:

28. Y dotknie się końca ucha prawego tego który się czyśći, y wielkich palców ręki y nogi prawéy, na mieyscu krwie, która iest wylana za występ:

29. A ostatek oliwy która iest w lewéy ręce wyleie na głowę oczyśćionego, aby zań ubłagał Pana:

30. A synogarlice abo gołębie ofiaruie,

31. Iedno za występ, a drugie na całopalenie z mokremi ofiarami swemi.

32. Tać iest ofiara trędowatego, który mieć nie może wszytkiego ku oczyśćieniu swemu.

33. Y rzékł Pan do Moyżesza y do Aarona, rzekąc:

34. Gdy wnidźiećie do źiemie Chananeyskiéy, którą ia wam dam w dźierżawę, ieśli będźie zarażenie trędu w domie:

35. Póydźie ten którego iest dóm, opowiadaiąc kapłanowi y rzecze: Iakoby zarażenie trędu widźi mi się bydź w domu moim.

36. A on przykaże aby wszytko wynieśli z domu piérwéy niżliby wszedł do niego y oglądał ieśli iest trędowaty: aby się nie splugawiły wszytkie rzeczy które są w domu: A potym wnidźie aby oglądał trąd domu:

37. A ieśli uyźrzy na śćianach iego iakoby dołki bladośćią abo czérwonośćią szpetne, y głębsze niźli insza śćiana,

38. Tedy wynidźie z domu, y wnet zamknie ji przez śiedm dni.

39. A wróćiwszy się dnia śiódmego ogląda ji. A ieśli uyźrzy że przyrosło trędu,

40. Każe wyłomić kamienie na którym trąd iest, y wyrzućić ie przed miasto na mieysce nieczyste:

41. A sam dóm oskrobać wewnątrz w około, y wysypać proch skrobania przed miasto na mieysce nieczyste,

42. A kamienie inne wprawić na mieysce tych które wybrano, y wapnem innym dóm potynkować.

43. A ieśli potym iako kamienie wyłamano y proch wyskrobano, y inszym wapnem potynkowano,

44. Wszedszy kapłan, uyźrzałby że się trąd wróćił, a śćiany plamami splugawione, trąd iest trwały, y dóm nieczysty:

45. Który wnet rozwalą, a kamienie iego y drzewo, y wszytek proch wyrzucą przed miasto na mieysce nieczyste.

Digitized by Google

46. Ktoby wszedł do onego domu gdy iest zamkniony, nieczysty będźie aż do wieczora:

47. A ktoby spał w nim y iadł co, wypierze szaty swe.

48. Lecz ieśli wszedszy kapłan uyźrzy że trądu nie przyrosło w domu potym iako z nowu był tynkowany: oczyśći go, po wróceniu zdrowia:

49. A na oczyśćienie iego weźmie parę wróblów, y drewna cedrowego, y karmazynu, y hizopu:

50. A ofiarowawszy wróbla iednego na naczyniu glinianym nad wodą żywą,

51. Weźmie drewno cedrowe, y hizop, y karmazyn, y wróbla żywego, y omoczy wszytko we krwi wróbla ofiarowanego, y w wodźie żywéy: y pokropi dóm śiedmkroć,

52. Y oczyśći ji tak we krwi wróblowéy, iako y w wodźie żywéy, y w wróblu żywym, y drzewie cedrowym, y hizopie, y karmazynie.

53. A puśćiwszy wróbla latać wolno na pole, będźie się modlił za dóm, y prawnie będźie oczyśćiony.

54. Tenći iest zakon wszelkiego trędu y zarażenia:

55. Trędu szat y domów,

56. Y blizny, y wyrzucaiących się króst y łśknącéy się plamy, y gdy się na różne barwy odmienią farby,

57. Aby się mogło wiedźieć, którego czasu iest iaka rzecz czysta abo nieczysta.

ROZDZIAŁ XV.

Oczyśćianie Męża którego nieczystość naśienna ciecze, y niewiasty, która przyrodzone rzeczy ćierpi.

1. Y Rzékł Pan do Moyżesza y do Aarona, mówiąc:

2. Mówćie synóm Izraelowym, y powiédźćie im: Mąż który ćierpi naśienia płynienie, nieczysty będźie.

3. A na ten czas będźie osądzony, że podległ téy chorobie, gdy na każdy czas przylgnie do ćiała iego, y spiecze się plugawa wilgotność.

4. Każda pośćiel na któréyby spał, nieczysta będźie, y gdźiebykolwiek śiedźiał.

5. Ieśli się który człowiek dotknie łoża iego, upierze szaty swe, y sam omywszy się wodą, nieczysty będźie aż do wieczora.

6. Ieśliby śiedźiał tam gdźie on śiedźiał, y ten wymyie szaty swe, a omywszy się wodą, nieczysty będźie aż do wieczora.

7. Ktoby się dotknął ćiała iego, wymyie szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będźie aż do wieczora.

8. Ieśli ślinę takowy człowiek rzući na tego który czysty iest, upierze szaty swe, a omywszy się wodą, nieczysty będźie aż do wieczora.

9. Siodło na którymby śiedźiał, nieczyste będźie:

10. Y cokolwiek było pod tym, który płynienie naśienia ćierpi, nieczyste będźie aż do wieczora. Ktoby nośił cokolwiek z tych rzeczy, wypierze szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będźie aż do wieczora.

11. Każdy, kogoby dotknął,

który

Digitized by Google

który takowy iest, nie omywszy piérwéy ręku, wypierze szaty swe, a omywszy się wodą, nieczysty będźie aż do wieczora.

12. Naczynie gliniane którego się dotknie, będźie stłuczone: a naczynie drzewiane będźie wymyte wodą.

13. Iesli będźie uzdrowiony ten *który* takową niemoc ćiérpi, naliczy śiedm dni po oczyśćieniu swoim, a omywszy odźienie y wszytko ćiało w wodźie żywéy, będźie czysty.

14. A dnia ósmego weźmie parę synogarlic, abo dwoie gołąbiąt, y przyidźie przed oblicze Pańskie, do drzwi przybytku świadectwa, y da ie kapłanowi.

15. Który uczyni iedno za grzéch a drugie na całopalenie, y będźie się modlił za nim przed Panem, aby był oczyśćion od płynienia naśienia swego.

16. Mąż z którego wynidźie naśienie złączenia, omyie wodą wszytko ćiało swe: y nieczysty będźie aż do wieczora.

17. Szatę y skórę którą będźie miał, wymyie wodą, y nieczysta będźie aż do wieczora.

18. Niewiasta z którą spał, omyie się wodą, y nieczysta będźie aż do wieczora.

19. Niewiasta która co mieśiąc ćiérpi płynienie krwie, przez śiedm dni będźie odłączona.

20. Każdy kto się iéy dotknie, będźie nieczysty aż do wieczora.

21. Y na czymby spała abo śiedźiała we dni odłączenia swego, splugawione będźie.

22. Ktoby się dotknął łoża iéy, upierze szaty swe: a sam też omywszy się wodą, nieczysty będźie aż do wieczora.

23. Wszelkiego naczynia na którymby ona śiedźiała, ktoby się kolwiek dotknął, upierze szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będźie aż do wieczora.

24. Ieśliby spał z nią mąż czasu krwie mieśięcznéy, nieczysty będźie przez śiedm dni: y wszelka pośćiel na któréyby spał nieczysta będźie.

25. Niewiasta która ćiérpi przez wiele dni płynienie krwie nie na czas mieśiąców, abo która po mieśięcznéy krwi płynąć nie przestanie, póki podległa téy niemocy, nieczysta będźie iakoby była czasu mieśięcnego.

26. Wszelka pośćiel na któréyby spała, y naczynie na którymby śiedźiała, splugawione będźie.

27. Ktokolwiek się ich dotknie, wypierze szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będźie aż do wieczora.

28. A ieśli się zastnowi krew, y przestanie płynąć, naliczy śiedm dni czyśćienia swego:

29. A ósmego dnia ofiaruie za śię kapłanowi parę synogarlic, abo dwoie gołąbiąt do drzwi przybytku świadectwa:

30. Który iedno uczyni za grzéch, a drugie na całopalenie, y będźie się modlił za nię przed Panem, y za płynienie nieczystośći iéy.

31. Przetóż nauczać będźiećie syny Izraelowe, aby się strzegli nieczystośći, y nie pomarli w plugastwach swych, gdyby splugawili przybytek móy który iest między wami.

32. Tenći iest zakon *tego, który* ćiérpi płynienie naśienia, y który się plugawi sprawą z niewiastą,

33. Y która mieśięcznych czasów bywa wyłączona, abo która ustawiczną krwią płynie, y człowieka któryby spał z nią.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XVI.

Kiedy albo kapłan miał wchodźić do świątnice: y oczyśćić ią z Przybytkiem y z Ołtarzem, y iako miał kozła żywego ofiarować.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza po śmierći dwu synów Aaronowych, kiedy ofiaruiąc cudzy ogień zabići są: *Exod. 30. b. 10.*

2. Y przykazał mu, mówiąc: Mów do Aarona brata twego, aby nie każdego czasu wchodźił do świątnice, która iest za zasłoną przed ubłagalnią, którą iest nakryta skrzynia, aby nie umarł, (bo w obłoku ukazować się będę nad wyrocznicą) *Do Żyd. 9. b. 7.*

3. Aż to piérwéy uczyni: Cielca za grzéch ofiaruie, a barana na całopalenie.

4. Oblecze się w szatę lnianą, a ubraniem lnianym okryie łono: opasze się pasem lnianym, a czapkę lnianią weźmie na głowę: bo te szaty są święte, w które wszytkie, omywszy się oblecze się.

5. Y przyimie od wszytkiego zgromadzenia synów Izraelowych dwu kozłów za grzéch, a iednego barana na całopalenie.

6. A gdy ofiaruie ćielca, y modlić się będźie za śię y za dóm swóy,

7. Dwu kozłów postawi przed Panem we drzwiach przybytku świadectwa:

8. Y puśćiwszy na obudwu losy, ieden Panu, a drugi kozłowi wypusczalnému,

9. Którego los wynidźie Panu, ofiaruie go za grzéch:

10. A którego na kozła wypusczalnego, postawi go żywego przed Panem, aby uczynił modlitwę nad nim, a wypuśćił go na pusczą.

11. To rządnie odprawiwszy, ofiaruie ćielca, a modląc się za śię y za dóm swóy, ofiaruie go:

12. A wźiąwszy kadźilnicę, którą węglem zarzystym napełni z ołtarza, y nabrawszy ręką przyprawionego kadzenia wonnego na zapał, wnidźie za zasłonę do świątnice:

13. Aby nakładszy na ogień wonnośći, mgła ich y para okryła wyrocznicę, która iest nad świadectwem, a nie umarł.

14. Weźmie téż krwie ćielcowéy, y pokropi palcem śiedmkroć przećiw ubłagalniéy na wschód słońca.

15. A gdy zabiie kozła za grzéch ludu, wniesie krew iego za zasłonę, iako iest przykazano o krwi ćielcowéy, aby pokropił przećiwko wyrocznicy,

16. A oczyśćił świątnicę od nieczystot synów Izraelowych, y od przestępstwa ich, y wszytkich grzéchów. Wedle tego obrzędu uczyni przybytkowi świadectwa, który rozbity iest między nimi w pośrzodku plugastw mieszkania ich.

17. Żaden człowiek niechay nie będźie w przybytku kiedy nawyższy kapłan wchodźi do świątnice, aby się modlił za śię y za dóm swóy, y za wszytko zgromadzenie Izraelskie, póki nie wynidźie. *Luc. 1. a. 10.*

18. A gdy wynidźie do ołtarza który iest przed Panem, niech się modli za śię, a wziąwszy krew ćielcową y kozłową, niech ią wyleie na rogi iego w około,

19. Y kropiąc palcem śiedm kroć, niech ji oczyśći, y poświęći od nieczystoty synów Izraelowych.

Digitized by Google

20. A gdy oczyśći świątnicę, y przybytek, y ołtarz, tedy niech ofiaruie kozła żywego:

21. A włożywszy obiedwie ręce na głowę iego, niechay wyzna wszytkie nieprawośći synów Izraelowych, y wszytkie występki y grzéchy ich: któremi przeklinaiąc głowę iego, wypuśći go przez człowieka nagotowanego na puszczą.

22. A gdy zanieśie kozieł wszytkie nieprawośći ich do źiemie pustéy, a będźie puszczon na pustynią,

23. Wróći się Aaron do przybytku świadectwa, a złożywszy szaty, w które piérwéy był obleczony, gdy wchodźił do świątnice, y tam ie zostawiwszy,

24. Omyie ćiało swe na mieyscu świętym, y oblecze się w szaty swe. Y potym gdy wyszedszy ofiaruie całopalenie swoie y pospólstwa, będźie się modlił tak za śię iako y za lud:

25. A łóy który iest ofiarowany za grzéchy spali na ołtarzu.

26. On zaś który wypuśći kozła wypuszczalnego, omyie szaty swe y ćiało wodą, y tak wnidźie do obozu.

27. A ćielca y kozła które za grzéch były ofiarowane, y których krew wnieśiona iest do świątnice, aby się wykonało oczyśćienie, wyniosą precz za obóz, y spalą ogniem, tak skóry iako mięso ich y gnóy ich. *Do Żyd. 13. ł. 11.*

28. A ktobykolwiek ie spalił, wymyie szaty swe y ćiało wodą, y tak wnidźie do obozu. *Niż. 21. c. 27.*

29. Y będźie wam to za ustawę wieczną: Mieśiąca śiódmego, dźieśiątego dnia mieśiąca trapić będźiećie dusze wasze, y żadnéy roboty czynić nie będźiećie, bądź obywatel, bądź przychodźień, który gośćiem iest między wami.

30. Tego dnia będźie oczyśćienie wasze y ochędożenie od wszytkich grzéchów waszych: przed Panem będźiećie oczyśćieni.

31. Bo Szabat odpoczynienia iest, y trapić będźiećie dusze wasze ustawą wieczną.

32. A oczyśćiać będźie kapłan, który iest pomazany, y którego ręce są poświęcone, aby kapłański urząd, sprawował miasto oyca swego: a oblecze się w szatę lnianą y w odźienie święte,

33. Y oczyśći świątnicę, y przybytek świadectwa, y ołtarz, kapłany téż y wszytek lud.

34. Y będźie wam to za ustawę wieczną, abyśćie się modlili za syny Izraelowe y za wszytkie grzéchy ich raz w rok. Uczynił tedy Moyżesz, iako mu Pan był przykazał.

ROZDZIAŁ XVII.

Nigdźiey iedno u drzwi Przybytkowych ma bydź ofiarowano, a krwie y zdechliny zakazano.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów Aaronowi y synóm iego, y wszytkim synóm Izraelowym mówiąc do nich: Ta iest mowa, którą Pan roskazał, mówiąc:

3. Każdy człowiek z domu Izraelowego, ieśli zabiie wołu abo owcę, abo kozę, w obożie abo za obozem,

4. A nie ofiaruie u drzwi przybytku ofiary Panu, krwie winien będźie: iakoby krew wylał, tak zginie z pośrzodku ludu swego.

5. Przetóż kapłanowi ofiarować maią synowie Izraelowi ofiary swe, któ-

Digitized by Google

które zabiią na polu, aby były poświęcone Panu przedderzwiami przybytku świadectwa, a niech ie ofiaruią za ofiary zapokoyne Panu.

6. Y wyleie kapłan krew na ołtarz Pański u drzwi przybytku świadectwa, y spali łóy na wonność wdźięczności Panu:

7. A żadną miarą więcéy nie będą ofiarować ofiar swych czartóm z którémi cudzołożyli.

8. Ustawa wieczna będźie im, y potomkóm ich. Y do nich rzeczesz: Człowiek z domu Izraelowego y z przychodniów którzy gośćmi są u was, który ofiaruie całopalenie abo ofiarę,

9. A do drzwi przybytku świadectwa nie przywiedźie iéy, aby była ofiarowana Panu: zginie z ludu swego.

10. Człowiek każdy z domu Izraelowego y z przychodniów którzy gośćmi są między nimi, ieśliby iadł krew, zatwardzę twarz moię przećiw duszy iego, y wygubię ią z ludu iéy,

11. Bo dusza ćiała we krwi iest: a iam ią dał wam, abyśćie nią na ołtarzu oczyśćiali za dusze wasze, a krew była na oczyśćienie dusze.

12. Przeto żem rzékł synóm Izraelowym: żadna dusza z was nie będźie iadła krwie, ani z przychodniów którzy gośćmi są u was.

13. Człowiek którykolwiek z synów Izraelowych, y z przychodniów którzy gośćmi są u was, ieśli łowem albo ptasznictwem uchwyći źwiérza albo ptaka, które się ieść godźi: niechay wyleie krew z niego, a okryie ią źiemią.

14. Dusza bowiem każdego ćiała we krwi iest: przetom rzékł synóm Izraelowym: krwie wszelkiego ćiała ieść nie będźiećie, bo dusza ćiała we krwi iest: a ktokolwiekby ią iadł, zginie. *Gen. 9. a. 4. Wyż. 7. c. 26.*

15. Dusza któraby iadła zdechlinę abo co uchwyconego od bestiy, tak z obywatelów iako z przychodniów: omyie szaty swe, y sam śiebie wodą, y nieczysty będźie aż do wieczora, y tym porządkiem stanie się czystym.

16. Lecz ieśli nie omyie szat swych y ćiała, poniesie nieprawość swoię.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Stopnie Małżeństwa nieprzystoynego, y rozmaite plugawośći ćielesne.

1. RZékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów synóm Izraelowym: y rzeczesz do nich: Ia Pan Bóg wasz:

3. Według obyczaiu źiemie Egyptskiéy w któréyieśćie mieszkali, czynić nie będźiećie: y według obyczaiu źiemie Chananeyskiéy, do któréy ia was wprowadzę, nie będźiećie czynić, ani w ustawach ich chodźić będźiećie.

4. Czynić będźiećie sądy moie y przykazania mego strzédz, y chodźić w nim będźiećie: ia Pan Bóg wasz.

5. Strzeżćie praw moich y sądów, które człowiek pełniąc żyć będźie w nich. Ia Pan. *Rzym. 10. a. 5. Eze. 20. b. 11. Gal. 3. b. 12.*

6. Żaden człowiek do bliskiéy krwi swéy nie przystąpi, aby odkrył sromotę iéy. Ia Pan.

7. Sromoty oyca twego, y sromoty matki twéy nie odkryiesz: matka twoia iest, nie odkryiesz sromoty iéy.

8.

Digitized by Google

8. Sromoty żóny oyca twego nie odkryiesz: bo sromota oyca twego iest.

9. Sromoty śiostry twéy z oyca abo z matki, która w domu, abo gdźie indźie urodzona iest, nie odkryiesz.

10. Sromoty córki syna twego, abo wnuczki z córki twéy nie odkryiesz, bo sromota twoia iest.

11. Sromoty córki żóny oyca twego, którą urodźiła oycu twemu, a iest śiostra twoia, nie odkryiesz.

12. Sromoty śiostry oyca twego nie odkryiesz: bo ćiało iest oyca twego.

13. Sromoty śiostry matki twéy nie odkryiesz, przeto że ćiało iest matki twoiéy.

14. Sromoty stryia twego nie odkryiesz, ani przystąpisz do żóny iego, która ćię powinowactwem dośięga.

15. Sromoty niewiastki twoiéy nie odkryiesz, bo iest żona syna twego: ani odkryiesz sromoty iéy.

16. Sromoty żóny brata twego nie odkryiesz, bo sromota brata twego iest.

17. Sromoty żóny twéy y córki iéy nie odkryiesz. Córki syna iéy, y córki iéy nie weźmiesz, abyś miał odkryć sromotę iéy: bo ćiało iéy są, a takie złączenie kaźirództwo iest.

18. Siostry żóny twéy na nałóżnictwo przy niéy nie weźmiesz, ani odkryiesz sromoty iéy, póki iescze ona żywa.

19. Do niewiasty która ćierpi przyrodzoną chorobę, nie przystąpisz, ani odkryiesz sprosnośći iéy.

20. Z żóną bliźniego twego spać nie będźiesz, ani się naśienia zmieszaniem splugawisz.

21. Z naśienia twego nie dasz aby ie ofiarowano bałwanowi Moloch, ani splugawiesz imienia Boga twego. Ia Pan.

22. Z mężczyzną nie złączay się złączeniem niewieśćim: bo brzydkość iest. *Niż. 20. a. 9.*

23. Z żadnym bydlęćiem nie złączysz się, ani się z nim splugawisz. Niewiasta niech niepodlega bydlęćiu, ani się złącza z nim: bo haniebna złość iest. *Niż. 20. c. 16.*

24. Ani się plugawćie témi wszytkimi rzeczami, któremi się splugawili wszyscy narodowie, które ia wyrzucę przed oblicżem waszym,

25. Y któremi iest splugawiona źiemia, którey ia złośći nawiédzę aby wyrzućiła obywatele swoie.

26. Strzeżćie ustaw moich y sądów, a nie czyńćie ze wszech tych brzydkośći, tak obywatel iako mieszkaniec który gośćiem iest u was.

27. Abowiem te wszytkie brzydkośći czynili obywatele źiemie, którzy byli przed wami, y splugawili ią.

28. Przetóż strzeżćie aby y was także nie wyrzućiła, gdy byśćie tym podobne rzeczy czynili, iako wyrzućiła naród który był przed wami.

29. Wszelka dusza któraby co uczyniła z tych brzydliwośći, zginie z pośrzodku ludu swego.

30. Strzeżćież mandatów moich. Nie czyńćie co czynili ći, co przed wami byli, a nie plugawćie się w nich. Ia Pan Bóg wasz.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XIX.

Nauki y przykazania rozmaite, które się ściągaią do sądów, y ku dobrym obyczaiom.

1. RZekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do wszego zgromadzenia synów Izraelowych, y rzeczesz do nich: Świętémi bądźcie, bom ia Święty iest Pan Bóg wasz. *Wyż. 11. g. 44.*

3. Każdy się bóy oyca swego y matki swéy. Sabbatów moich strzeżcie. Ia Pan Bóg wasz. *1. Petr. 1. c.*

4. Niezwracayćie się do bałwanów, ani Bogów litych sobie czyńćie. Ia Pan Bóg wasz.

5. Ieśli ofiarować będźiecie ofiarę zapokoyną Panu, aby była ubłagalna:

6. Tegóż dnia którego będźie ofiarowana, będźiecie ią ieść y dnia drugiego: A cokolwiek zostanie do dnia trzećiego, ogniem spalićie.

7. Ieśli kto po dwu dniu będźie iadł z niéy, przeklęty będźie y winien niezbożności.

8. Y poniesie nieprawość swoię, bo święte Pańskie pomazał, y zginie dusza ona z ludu swego.

9. A gdy żąć będźiesz zboże z źiemie twoiéy, nie będźiesz golił źiemie aż do gruntu: ani pozostałych kłosów zbierzesz. *Niż. 23. d. 22.*

10. Ani w winnicy twoiéy grón y iagód upadaiących zbierzesz, ale ubogim y gośćióm na zbiéranie zostawisz. Ia Pan Bóg wasz.

11. Nie będźiećie czynić kradźieży, Nie będźiećie kłamać, Ani będźie oszukiwał żaden bliźniego swego.

12. Nie będźiesz krzywo przyśięgał w imię moie, y nie splugawisz imięnia Boga twego, Ia Pan.

13. Nie będźiesz kładł potwarzy, na bliźniego twego, ani go gwałtem śćiśniesz. Nie zmieszka praca naiemnika twego u ćiebie aż do zarania. *Exo. 20. b. 7.*

14. Nie będźiesz złorzeczył głuchemu, ani przed ślepym nie będźiesz kładł zawady: ale się będźiesz bał Pana Boga twego, bom ia iest Pan. *Eccl. 10. a. 6. Deut. 24. c. 14.*

15. Nie będźiesz czynił nieprawośći, ani niesprawiedliwie sądźić będźiesz. Nie patrz na osobę ubogiego, ani czći twarzy możnego, sprawiedliwie sądź bliźniemu twemu. *Tob. 4. c. 15. Deut. 1. c. 17. 16. d. 19.*

16. Nie będźiesz potwarcą, ani podszczuwaczem między ludem. Nie będźiesz stał przećiw krwi bliźniego twego. Ia Pan.

17. Nie miéy w nienawiśći brata twego w sercu twoim, ale go iawnie karz abyś nie miał grzéchu dla niego. *Hebr. 2. Joa. 2. b. 11. y 3. c. 15.*

18. Nie szukay pomsty, ani pamiętać będźiesz krzywdy sąśiadów twoich. Będźiesz miłował przyiaćiela twego iako sam śiebie. Ia Pan. *Luc. 17. a. 3. Mat. 5. g. 44. 22. d. 40.*

19. Praw moich strzeżćie. Bydlęćia twego nie spuszczay z bydlęty rodzaiu inszego. Roléy twoiéy nie ośieway rozmaitym naśieniem. Szaty która ze dwu rzeczy iest utkana, nie obleczesz. *Rzy. 13. c. 9.*

20. Człowiek ieśliby spał z niewiastą złączeniem naśienia, któraby była niewolnicą choć na wydaniu ale nie okupioną, ani wolnośćią darowaną: oboie ubići będą,

będą, y nie umrą, ponieważ nie była wolną.

21. A za występek swóy ofiaruie Panu u drzwi przybytku świadectwa barana:

22. Y będźie się kapłan modlił zań, y za grzéch iego przed Panem, a będźie mu zaś miłośćiw, y odpuszczony grzéch będźie.

23. Gdy wnidźiećie do źiemie, y naszczepićie w niéy drzewa rodzaynego, oderzniećie iako rzecz nieczystą: owoce które rodzą przez trzy lata nieczyste wam będą, ani ich ieść będźiećie.

24. Ale czwartego roku wszelki owoc ich, będźie poświęcony chwalebny Panu.

25. A piątego roku będźiećie ieść owoc pozbiérawszy iabłka które z śiebie daią. Ia Pan Bóg wasz.

26. Nie będźiećie ieść ze krwią. Nie będźiećie wróżyć, y synów nie będźiećie przestrzegać.

27. Ani w koło będźiećie strzydz włosów, ani brody golić będźiećie.

28. Y za umarłego nie będźiećie rzezać ćiała waszego, ani znaków iakich, ani piątna sobie czynić będźiećie. Ia Pan.

29. Nie daway na wszeteczność córki twoiéy, aby się nie splugawiła źiemia, y nie napełniła się grzéchem.

30. Sabatów moich strzeżćie, a świątnice moiéy bóyćie się. Ia Pan.

31. Nie skłaniayćie się do czarowników, ani się wieszczków ni ocz pytayćie, abyśćie się przez nie splugawili. Ia Pan Bóg wasz.

32. Przed głową szedźiwą powstań, a czći osobę starego: a bóy się Pana Boga twego. Iam iest Pan.

33. Będźieli przychodźień mieszkał w źiemie waszéy, a będźie przebywał między wami: nie urągayćie mu:

34. Ale niech będźie między wami iako obywatel: y będźiećie go miłować iako sami śiebie: bośćie y wy byli przychodniami w źiemi Egyptskiéy. Ia Pan Bóg wasz.

35. Nie czyńćie nic przewrotnego w sądźie, w prawidle, w wadze, y w mierze.

36. Szale sprawiedliwe, y równe niech będą gwichty, sprawiedliwy korzec, y kwarty sprawiedliwe. Ia Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z źiemie Egpytskiéy.

37. Strzeżćież wszego przykazania mego y wszech sądów, a czyńćie ie. Ia Pan.

ROZDZIAŁ XX.

Ci którzy ofiaruią Bałwanóm z plemienia swego: którzy Czarowników albo wróżek się dokładaią: którzy Rodźicóm łaią, y z bydlęty nieuczćiwe sprawy miewaią, maią bydź śmierćią straceni.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, mówiąc: To powiész synóm Izraelowym: Człowiek z synów Izraelowych, y z przychodniów którzy mieszkaią w Izraelu, *Wyś. 18. c. 21.*

2. Ieśliby który dał z naśienia swego bałwanowi *Moloch*, śmierćią niech umrze: *lud źiemie* ukamionuie go.

3. A ia stawię twarz moię przećiwko iemu: y wytnę go z pośrzodku ludu iego, przeto że dał z naśienia swego Moloch, y splugawił świątnicę moię, y zmazał święte imię moie.

4.

Digitized by Google

4. A ieśliby lud źiemie, niedbaiąc y iakoby lekce poważaiąc roskazanie moie, wypuśćił człowieka, który z naśienia swego dał Moloch, aniby go chćiał zabić,

5. Stawię twarz swą przećiw onemu człowiekowi y przećiw powinowactwu iego, y wytnę y samego y wszytkich którzy mu przyzwolili aby cudzołożył z Moloch, z pośrzodka ludu iego.

6. Dusza któraby się skłoniła do czarowników, y wieszczków, y cudzołożyłaby z nimi, podstawię twarz moię przećiw iéy, y wygładzę ią z pośrzód ludu iéy.

7. Poświęcayćie się a bądźćie świętymi, bom ia iest Pan Bóg wasz. *1. Petr. 1. c. 15.*

8. Strzeżćie przykazania mego, a czyńćie ie: Ia Pan, który was poświącam.

9. Ktoby złorzeczył oycu swemu abo matce, śmierćią niechay umrze: oycu y matce złorzeczył, krew iego niech będźie na nim. *Exod. 21. c. 16. Mat. 15. a. 4. Marc. 7. b. 10.*

10. Ieśliby kto cudzołożył z żoną drugiego, a cudzołostwa się dopuśćił z żoną bliźniego swego, śmierćią niechay umrą y cudzołożnik y cudzołożnica. *Ioan. 8. a. 5. Deut. 22. d. 22.*

11. Ktoby spał z macochą swoią, a odkryłby sromotę oyca swego, niechay oboie śmierćią umrze: krew ich niechay będźie na nich.

12. Ieśliby kto spał z niewiastką swoią, oboie niechay umrze, bo haniebną złość popełnili: krew ich niech będźie na nich.

13. Ktoby spał z mężczyzną złączeniem niewieśćim, obadwa haniebną złość zbroili: śmierćią niechay umrą: krew ich niechay będźie na nich.

14. Ktoby poiąwszy za żonę córkę, poiął matkę iéy, haniebną złość zbroił: żywo z nimi będźie gorzał, nie zostanie tak wielki grzéch w pośrzodku was.

15. Ktoby się z bydlęćiem y źwiérzęćiem złączył, śmierćią niechay umrze: źwiérzę téż zabiyćie. *Wyż. 18. d. 23.*

16. Niewiasta któraby podległa któremukolwiek bydlęćiu, pospołu z nim będźie zabita, krew ich niech będźie na nich.

17. Ktobykolwiek poiął śiostrę swą, córkę oyca swego, abo córkę matki swéy, y uyźrzałby sromotę iéy, y onaby widźiała sromotę brata swego, sprośną rzecz uczynili: zabići będą przed oczyma ludu swego, dla tego, że sromotę swą ieden drugiemu odkryli, y poniosą nieprawość swoię.

18. Ktoby spał z niewiastą w płynieniu mieśięcznym, y odkryłby sromotę iéy, y onaby otworzyła źrzódło krwie swoiéy: oboie zabići będą z pośrzodku ludu swego.

19. Sromoty śiostry matki twoiéy, y śiostry oyca twego nie odkryiesz: ktoby to uczynił, sromotę ćiała swego obnażył, poniosą oboie nieprawość swoię.

20. Ktoby spał z żoną stryia abo wuia swego, y odkryłby sromotę krewnośći swoiéy, poniosą oboia grzéch swóy: bez dźieći umrą.

21. Ktoby poiął żonę brata swego, czyni rzecz która się niegodźi: sromotę brata swego odkrył, bez dźieći będą.

22. Strzeżćie ustaw moich y sądów, a czyńćie ie: aby y was nie wyrzućiła źiemia do któréy maćie wniść, y mieszkać.

23. Nie chodźćie w ustawach narodów, które ia wypędzę przed wami.

Digitized by Google

wami. Wszytko to bowiem czynili y zbrzydźiłem się nimi.

24. Wam zaś powiadam, pośiądźcie źiemię ich, którą wam dam w dźiedźictwo, źiemię płynącą mlékiem y miodem. Ia Pan Bóg wasz, którym was odłączył od innych narodów.

25. Odłączćiesz wy téż bydlę czyste od nieczystego, y ptaka czystego od nieczystego, abyśćie nie splugawili dusz waszych, bydlęty y ptaki, y wszytkim tym co się rucha na źiemi, y którém wam pokazał bydź nieczyste.

26. Będźiećie mi świętymi, bo święty iestem ia Pan, y odłączyłem was od inszych ludów, abyśćie byli moi. *1. Pet. 1. c. 15. Deut. 10. b. 10.*

27. Mąż abo niewiasta w którychby był duch pythonów, abo wieszczy, śmierćią niech umrą: kamieniem ie pobiią, krew ich niech będźie na nich. *1. Król. 28. b. 7.*

ROZDZIAŁ XXI.

Na których pogrzebiech mogli kapłani bywać, a iakowe żóny poymować, którzy się niegodźili na kapłaństwo, y o córce kapłańskiéy gdyby wystąpiła.

1. Rzékł téż Pan do Moyżesza: Mów do kapłanów, synów Aaronowych, y rzeczesz do nich: niech się niemaże kapłan śmierćiami sąśiadów swoich,

2. Chyba krewnych a bliskich, to iest, oyca y matki, y syna y córki, y brata,

3. Y śiostry panny, która nie szła za mąż:

4. Lecz ani kśiążęćiem ludu swego nie splugawi się.

5. Nie będą golić głowy ani brody, ani na ćiele swym będą czynić rzezania.

6. Świętymi będą Bogu swemu, a nie splugawią imienia iego: abowiem zapał Pański, y chleby Boga swego ofiaruią, a przetóż świętymi będą. *Wyż. 19. f. 1.*

7. Nierządnice y podłéy wszetecznice nie póymą za żónę, ani téy która odrzucona iest od męża: bo poświęceni są Bogu swemu, *Eze. 44. f. 20. Wyż. 19. f. 19.*

8. Y chleby pokładne ofiaruią. Niechże tedy świętymi będą, bom y ia Święty iest Pan, który ie poświącam.

9. Kapłańska córka ieśliby zastana była w nierządźie, y zgwałćiła imię oyca swego, ogniem będźie spalona.

10. Arcykapłan, to iest, nawiętszy kapłan między braćią swoią, na którego głowę wylany iest oleiek pomazania, y którego ręce na kapłaństwo są poświęcone, y obleczony iest w szaty święte: głowy swéy nie odkryie, szat nie rozedrze:

11. Y do żadnego umarłego zgoła nie wnidźie. Y oycem swym y matką nie będźie się plugawił,

12. Ani wynidźie z Świętych, aby nie splugawił Świątnice Pańskiéy, bo oleiek świętego pomazania Boga iego iest na nim. Ia Pan.

13. Pannę za małżónkę weźmie: *Ezech. 44. f. 22.*

14. Lecz wdowy, *y odrzuconéy*, y plugawéy, y *nierządnice* niepóymie, ale panienkę z ludu swego:

15. Aby nie zmieszał plemienia rodzaiu swego z pospolitym człowiekiem ludu swego: bom ia Pan który go poświącam.

Digitized by Google

16. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

17. Mów do Aarona, człowiek z naśienia twego, według domów, któryby miał zmazę, nie będźie ofiarował chleba Bogu swemu,

18. Ani przystąpi do służby iego: ieśli będźie ślepy, ieśli chromy, ieśli małego nosa abo wielkiego, abo krzywego,

19. Ieśli złamanéy nogi, ieśli ręki,

20. Ieśli garbaty, ieśli płynących oczu, ieśli maiący bielmo na oku, abo świérzb ustawiczny, ieśli parchy na ćiele, abo wypukły.

21. Wszelki któryby miał wadę z naśienia Aarona kapłana, nie przystąpi ofiarować ofiar Panu, ani chlebów Bogu swemu:

22. Wszakże będźie pożywał chleba który ofiaruią w świątnicy,

23. Ale tak, żeby za zasłonę nie wchodźił, ani do ołtarza przystępował: ponieważ ma wadę, a nie ma plugawić świątnice moiéy. Ia Pan który ie poświącam.

24. Mówił tedy Moyżesz do Aarona y do synów iego, y do wszytkiego Izraela, wszytko co mu było roskazano.

ROZDZIAŁ XXII.

Którzyby się mieli wśćiągać od tych rzeczy, które są Panu Bogu poświęcone, a które rzeczy mieliby ofiarować.

1. Mówił też Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów do Aarona y do synów iego, aby się strzegli tych rzeczy, które są poświęcone synów Izraelowych, y nie splugawiali imienia rzeczy mnie poświęconych, które oni ofiaruią. Ia Pan.

3. Mów do nich y do potomków ich: Wszelki człowiek który przystąpi z rodu waszego do tych rzeczy które są poświęcone, y które ofiarowali synowie Izraelowi Panu, w którym iest nieczystota, zginie przed Panem. Ia iestem Pan.

4. Człowiek z naśienia Aaronowego, któryby był trędowaty, abo płynienie naśienia ćiérpiący: nie będźie iadł z tych rzeczy, które mi są poświęcone, aż będźie uzdrowion. Któryby się dotknął nieczystego od zmarłego, y z którego wychodźi naśienie iakoby złączenia,

5. Y który się dotyka płazu y czegokolwiek nieczystego, którego dotknienie iest nieczyste:

6. Nieczysty będźie aż do wieczora, y nie będźie iadł tych rzeczy, które są poświęcone: ale gdy omyie ćiało swoie wodą,

7. A słońce zaydźie: tedy oczyśćiony, będźie pożywał rzeczy poświęconych: bo pokarm iego iest.

8. Zdechliny y uchwyconego od źwiérza nie będą ieść, ani się splugawią nimi. Iam iest Pan. *Mądr. 17. d. 15. Ezech. 44. g. 31. Deut. 14. c. 21.*

9. Niechay strzegą przykazania mego, aby nie podlegli grzéchowi, y nie umarli w Świątnicy, gdyby ią splugawili. Ia Pan który ie poświącam.

10. Żaden obcy nie będźie iadł rzeczy poświęconych: komornik kapłański, y naiemnik ieść z nich nie będą.

11. Ale którego kapłan kupił, y któryby był rodźic domu iego, ći będą ieść z nich.

12. Ieśli córka kapłańska póydźie za kogokolwiek z ludu: z tych rzeczy które są poświęcone y z piérwoćin nie będźie iadła.

13. Ale ieśli wdowa, albo odrzu-

Digitized by Google

rzucona, y bez dźiatek wróći się do domu oyca swego: iako panienką zwykła była, będźie ieść pokarmy oyca swego. Wszelki obcy ieść z nich nie ma wolnośći.

14. Ktoby z niewiadomośći iadł poświęcone, nadda piątą część do tego co ziadł, y da kapłanowi do Świątnice.

15. Ani splugawią poświęconych rzeczy synów Izraelowych, które ofiaruią Panu:

16. By snadź nie podięli karania za grzéch swóy, gdyby iedli poświęcone. Ia Pan który ie poświęcam.

17. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

18. Mów do Aarona y synów iego, y do wszystkich synów Izraelowych, y rzeczesz do nich: Człowiek z domu Izraelowego y z przychodniów mieszkaiących u was, któryby ofiarował ofiarę swą, abo szluby pełniąc, abo dobrowolnie ofiaruiąc, cobykolwiek ofiarował na całopalenie Panu,

19. Aby było ofiarowano przez was, samiec będźie bez makuły z wołów, y z owiec, y z kóz.

20. Ieśliby miał wadę, nie ofiaruiećie ani będźie przyiemne.

21. Człowiek któryby ofiarował ofiarę zapokoynych Panu, abo szluby pełniąc, abo dobrowolnie ofiaruiąc: tak z wołów iako z owiec wady niemaiące ofiaruie, aby przyiemne było: żadna wada w nim nie będźie. *Deut. 15. d. 20. Eccl. 35. b. 8.*

22. Ieśli będźie ślepe, ieśli ułómne, ieśli bliznę maiące, ieśli brodawki abo świérzb, abo parch, nie ofiaruiećie ich Panu, ani palćie z nich na ołtarzu Pańskim.

23. Woła y owcę, ucho y ogon uciąwszy dobrowolnie ofiarować możesz: ale szlub z nich wypełniony bydź niemoże.

24. Żadnego źwiérzęćia któreby miało abo starte, abo stłuczone, abo wyrznione a wyięte iąderka, nie ofiaruiećie Panu, a w źiemi waszéy tego koniecznie nie czyńćie.

25. Z ręki cudzoźiemca nie będźiećie ofiarować chleba Bogu waszemu, y cokolwiekby inszego chćiał dać: bo są wszytkie skażone y pomazane, nie przyimiećie ich.

26. Y mówił Pan do Moyżesza, mówiąc:

27. Wół, owca, y koza, gdy się urodzą, śiedm dni będą pod cyckiem matki swoiéy: a ósmego dnia, y potym mogą bydź ofiarowane Panu.

28. Choć to krowa, choć owca, nie będą ofiarowane iednego dnia z płodem swym.

29. Ieśli ofiarować będźiećie ofiarę za dźięk czynienie Panu, aby mogła bydź ubłagalna, *Wyż. 7. b. 15.*

30. Tegóż dnia ią ziéćie, nie zostanie nic do poranku drugiego dnia. Ia Pan.

31. Strzeżćie roskazań moich, y czyńćie ie. Ia Pan.

32. Nie plugawćie imienia mego świętego, abych był święcón w pośrzodku synów Izraelowych. Ia Pan, który was poświęcam,

33. Y wywiódłem z źiemie Egyptskiéy, abym wam był za Boga. Ia Pan.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXIII.

Uroczystośći Świąt wielkonocnych, Świątecznych, Tegodniów, Żniw, Trąb, Oczyśćienia, Kuczek, y iaką sprawą maią bydź sprawowane.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz do nich: Te są święta Pańskie, które będźiećie zwać świętémi.

3. Sześć dni będźiećie robić: dźień śiódmy, że iest odpoczynienie Sabatu, będźie nazwan święty, żadnéy roboty weń robić nie będźiećie. Sabat Pański iest we wszech mieszkaniach waszych.

4. Te są tedy święta Pańskie święte, które obchodźić maćie czasów swoich.

5. Mieśiąca piérwszego cztérnastego dnia mieśiąca ku wieczoru Phaze Pańskie iest. *Exod. 12. a. 23. Num. 28. c. 16.*

6. A piętnastego dnia tego kśiężyca wielkie święto przaśników iest Panu. Siedm dni przaśniki ieść będźiećie.

7. Dźień piérwszy będźie wam przechwalebny y święty: żadnéy roboty służebniczéy weń robić nie będźiećie:

8. Ale ofiarować będźiećie ofiarę w ogniu Panu przez śiedm dni, a dźień śiódmy będźie chwalebnieyszy y świętszy: y żadnéy roboty służebniczéy nie uczyniće weń.

9. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

10. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz do nich: Gdy wnidźiećie do źiemie, którą ia wam dam, y pożniećie zboże: przynieśiećie snopy kłosów piérwoćiny żniwa waszego do kapłana.

11. Który podnieśie snopek przed Panem, aby przyiemny był za was drugiego dnia Sabatu, y poświęći go. *Exod. 34.*

12. Y tego dnia którego poświęćaią snopek, będźie zabit baranek niepokalany roczny na całopalenie Panu.

13. Y mokre ofiary z nim będą ofiarowane, dwie dźieśiąte częśći białéy mąki oliwą zaczynionéy na zapał Pański, y na wonność nawdźięcznieyszą: a mokra téż ofiara wina czwarta część hyn.

14. Chleba y prażma, ani krup nie będźiećie ieść ze zboża, aż do dnia, którego ofiaruiećie z niego Bogu waszemu, Przykazanie iest wieczne w rodzaiach y wszech mieszkaniach waszych.

15. Liczyć tedy będźiećie od drugiego dnia Sabatu, któregośćie ofiarowali snopek piérwoćin, śiedm tegodniów zupełnych,

16. Aż do drugiego dnia wypełnienia śiódmego tegodnia, to iest pięćdźieśiąt dni: y tak ofiarę nową Panu ofiaruiećie, *Deut. 16. b. 9.*

17. Ze wszytkich mieszkań waszych dwa chleby piérwoćin, ze dwu dźieśiątych częśći białéy mąki kwaszonéy, które upieczećie na piérwoćiny Panu.

18. Y ofiaruiećie z chlebem śiedm baranków bez makuły rocznych, y ćielca iednego z stada, y dwu baranów, y będą na całopalenie z mokrémi ofiarami swemi, na wonność nawdźięcznieyszą Panu.

19. Uczyniće téż kozła za grzéch y dwu baranków rocznych ofiary zapokoynych.

20. A gdy ie podnieśie kapłan z chlebami piérwoćin przed Panem,

nem, dostaną mu się na użytek iego.

21. Y nazowiećie ten dźień przechwalebny y naświętszy: żadnéy roboty służebniczéy weń robić nie będźiećie. Ustawa wieczna będźie we wszech mieszkaniach y w rodzaiach waszych.

22. A gdy będźiećie żąć zboże źiemie waszéy, nie będźiećie go przyżynać aż do źiemie: ani pozostałych kłosów zbierzećie: ale ie ubogim y przychodniom zostawićie. Iam iest Pan Bóg wasz. *Wyż. 19. b. 9.*

23. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

24. Mów synóm Israelowym: Mieśiąca śiódmego, piérwszego dnia mieśiąca będźie wam Sabat, pamiętne, gdy uderzą w trąby, y będźie nazwany święty: *Num. 29. a. 7.*

25. Żadnéy roboty służebniczéy weń robić nie będźiećie, y ofiarujećie całopalenie Panu.

26. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

27. Dźieśiątego dnia mieśiąca tego śiódmego dźień oczyśćiania będźie przechwalebny, y będźie zwan święty: y będźiećie weń dręczyć dusze wasze, y ofiarujećie całopalenie Panu. *Wyż. 16. b. 29. Num. 29. a. 7. 4.*

28. Wszelkiéy roboty służebniczéy robić nie będźiećie czasu dnia tego, bo dźień ubłagania iest, aby wam był miłośćiw Pan Bóg wasz.

29. Wszelka dusza któraby nie była udręczona tego dnia, zginie z ludźi swoich.

30. A któraby iakąkolwiek robotę robiła, zgładzę ią z ludu iéy.

31. Przetóż nic robić nie będźiećie weń: ustawa wieczna będźie wam we wszech rodzaiach y mieszkaniach waszych.

32. Sabat odpoczynienia iest, y będźiećie trapić dusze wasze dźiewiątego dnia mieśiąca. Od wieczora do wieczora święćić będźiećie święta wasze.

33. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

34. Mów synóm Israelowym: Od piętnastego dnia mieśiąca tego śiódmego, będą święta kuczek śiedm dni Panu.

35. Piérwszy dźień będźie nazwany przechwalebny y naświętszy: żadnéy roboty służebniczéy weń robić nie będźiećie.

36. A przez śiedm dni ofiarujećie całopalenia Panu. Dźień téż ósmy będźie przechwalebny y naświętszy, y ofiarujećie całopalenie Panu: iest bowiem zgromadzenia y zebrania: żadnéy roboty służebniczéy weń robić nie będźiećie. *Ioan. 4. f. 37. c. 1.*

37. Teć są święta Pańskie, które zwać będźiećie nasławnieyszémi, y naświętszémi, y będźiećie w nie ofiarować obiaty Panu, całopalenia y mokre ofiary, według obyczaiu dnia każdego:

38. Okróm Sobót Pańskich: y darów waszych, y które ofiarować będźiećie z ślubu, abo które dobrowolnie dawać będźiećie Panu.

39. Od piętnastego tego dnia mieśiąca śiódmego, gdy zbierzećie wszytkie owoce źiemie waszéy, będźiećie *obchodźić święta* Panu przez śiedm *dni, dnia* piérwszego y ósmego będźie Sabat, to iest odpoczynienie.

40. Y weźmiećie sobie dnia piérwszego owoce z drzewa napięknieyszego, y rózczki palmowe y gałązki drzewa gęstych gałęźi, y wiérzbiny od potoku, y bę-

będźiecie się weselić przed Panem Bogiem waszym.

41. Y święćić będźiecie święto iego śiedm dni przez rok. Ustawa wieczna będźie w rodzaiach waszych. Mieśiąca śiódmego święta będźiecie święćić,

42. Y będźiecie mieszkać w kuczkach przez śiedm dni. Wszelki kto iest z rodu Izraelowego, będźie mieszkał w kuczkach:

43. Aby się nauczyli potomkowie waszy, żem kazał w kuczkach mieszkać synóm Izraelowym, gdym ie wywiódł z źiemie Egyptskiéy. Ia Pan Bóg wasz.

44. Y mówił Moyżesz o świętach wielkich Pańskich do synów Izraelowych.

ROZDZIAŁ XXIV.

Sposób sprawiania Lamp do Kośćioła: Chlebów oblicznośći, y karanie bluźnierzów, y tych którzy kogo szkodzą.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Przykaż synóm Izraelowym, abyć przynieśli oliwy z drzewa oliwnego przeczystéy y przeźrzoczystéy, dla przyprawienia lamp ustawicznie;

3. Przed zasłoną świadectwa w przybytku przymierza. Y będźie ie stawiał Aaron, od wieczora aż do zarania przed Panem, służbą y obrzędem wiecznym w rodzaiach waszych.

4. Na lichtarzu przeczystym będźie ie zawżdy stawiał przed obliczem Pańskim.

5. Weźmiesz téż białéy mąki y upieczesz z niéy dwanaśćie chlebów, z których każdy będźie miał dwie dźieśiąte częśći,

6. Z których po sześći ieden przećiw drugiemu na stole przeczystym przed Panem położysz,

7. Y włożysz na nie kadźidła naiaśnieyszego, abyś był chléb na pamiątkę obiaty Pańskiéy.

8. Na każdą sobotę będą ie odmieniać przed Panem, przyięte od synów Izraelowych przymierzem wiecznym:

9. Y będą Aaronowe y synów iego, aby ie iedli na mieyscu świętym: bo święte świętych iest z ofiar Pańskich prawem wiecznym.

10. A oto wyszedszy syn niewiasty Izraelskiéy, którego miała z mężem Egyptcyaninem między syny Izraelowymi, swarzył się w obożie z mężem Izraelskim.

11. A gdy zbluźnił imię Pańskie y złorzeczył mu, przywiedźiono go do Moyżesza. (A zwano matkę iego Salumith, córka Dabry z pokolenia Dan.)

12. Y wsadzono go do ćiemnice, ażby się dowiedźieli coby roskazał Pan.

13. Który rzekł do Moyżesza, mówiąc:

14. Wywiedź bluźniercę za obóz, a niech włożą wszyscy którzy słyszeli ręce swe na głowę iego, y niech go ukamienuie wszytek lud.

15. A do synów Izraelowych mówić będźiesz: Człowiek któryby złorzeczył Bogu swemu, ponieśie grzéch swóy.

16. A ktoby bluźnił imię Pańskie, śmierćią niech umrze, kamieńmi go zabiie wszytek lud, choćby on obywatel, choć przychodźień był. Ktoby bluźnił imię Pańskie, śmierćią niech umrze.

17. Ktoby uderzył, y zabił człowieka, śmierćią niech umrze. *Exod. 21. b. 12.*

18. Ktoby zabił bydlę, da ine, to iest duszę za duszę.

19.

Digitized by Google

19. Ktoby oszpećił kogokolwiek z śąśiadów swoich, iako uczynił, tak mu śię stanie.

20. Złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb, odda. Iaką uczynił zmazę, taką ćierpieć będźie muśiał. *Mat. 5. f. 39.*

21. Kto zabiie bydlę, odda inne. Kto zabiie człowieka, będźie karan. *Exod. 21. c. 12. Deut. 19. d. 21.*

22. Iednaki sąd niechay będźie między wami, bądźby przychodźień, bądź obywatel zgrzészył: bom ia iest Pan Bóg wasz.

23. Y mówił Moyżesz do synów Izraelowych: y wywiedli onego który był zbluźnił za obóz, y zabili go kamieńmi: Y uczynili synowie Izraelowi tak, iako był przykazał Pan Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ XXV.

Postanowienie o śiódmym y Miłośćiwym lećie, o Lichwie, o Zniewoleniu, y o poimanych odkupieniu.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza na górze Sinai, rzekąc: *Exod. 23. b. 12.*

2. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz do nich: Gdy wnidźiećie do źiemie którą ia wam dam, Sobotuy Sobotę Panu.

3. Sześć lat zaśiewać będźiesz pole twoie, y sześć lat obrzynać będźiesz winnicę twoię, y zbiérać owoce iéy:

4. Ale śiódmego roku Sabat będźie źiemi odpoczynienia Pańskiego: pola zaśiéwać nie będźiesz, y winnice nie będźiesz obrzynać.

5. Co sama źiemia zrodźi, żąć nie będźiesz: y iagód winnych piérwoćin twoich zbiérać nie będźiesz iakoby zbiéranie wina: bo rok odpoczynienia iest źiemie.

6. Ale wam będą na pokarm, tobie y niewolnikowi twemu, niewolnicy y naiemnikowi twemu, y przychodniowi którzy gośćmi są u ćiebie:

7. Bydłu twemu y dobytkowi wszytko co się zrodźi będźie ku iedzeniu.

8. Naliczysz też sobie śiedm tegodniów lat, to iest, po śiedm kroć śiedm, które pospołu czynią lat cztérdźieśći y dźiewięć:

9. Y zatrąbisz w trąbę mieśiąca śiódmego, dźieśiątego dnia mieśiąca, czasu ubłagania, po wszytkiéy źiemi waszéy.

10. Y poświęćisz rok pięćdźieśiąty, y ogłośisz odpuszczenie wszytkim obywatelóm źiemie twoiéy: abowiem ten iest Jubileusz. Wróći się człowiek do maiętnośći swoiéy, y każdy się wróći do domu dawnego:

11. Bo Iubileusz iest, y pięćdźieśiąty rok. Nie będźiećie śiać ani żąć co się samo na polu rodźi, y piérwoćin zbiérania wina niezbierzećie,

12. Dla poświęcenia Iubileusza ale natychmiast ofiarowane ieść będźiećie.

13. Roku Jubileusza wrócą się wszyscy do maiętnośći swych.

14. Gdy co przedasz sąśiadowi swemu, abo kupisz u niego, nie zasmucay brata twego, ale według liczby lat Iubileusza kupisz u niego,

15. A według porachowania zboża przeda tobie.

16. Im więcéy zostanie lat po Iubileuszu, tym więtsza będźie zapłata: a im mniéy czasu naliczysz, tym tańsze kupno będźie. Czas bowiem zboża przeda tobie.

17. Nie trapćie braćiéy z poko-

Digitized by Google

kolenia waszego, ale się niech każdy boi Boga swego, bo ia Pan Bóg wasz.

18. Czyńćie przykazania moie, a sądów przestrzégayćie y wypełniayćie ie, abyśćie mogli mieszkać w źiemi bez wszelkiego strachu,

19. A żeby wam źiemia rodźiła urodzaie swoie którychbyśćie używali aż do sytośći, nie boiąc się naiazdu od nikogo.

20. A ieśli rzeczećie: Co będźiemy ieść śiódmego roku, ieśli nie będźiemy śiać ani zbiérać zboża naszego?

21. Dam wam błogosławieństwo moie roku szóstego, y uczyni urodzay trzech lat:

22. Y będźiećie śiać ósmego roku, a będźiećie ieść stare zboże aż do dźiewiątego roku: aż śię urodzą nowe, ieść będźiećie stare.

23. Ziemia téż nie będźie przedana na wieczność: bo moia iest, a wyśćie przychodniowie y kmiećie moi.

24. Przetóż wszelka źiemia ośiadłośći waszéy pod kondycyą wykupienia przedana będźie.

25. Ieśli z ubożawszy brat twóy przeda maiętnostkę swoię, a chćiałby bliski iego, może wykupić co on był przedał.

26. A ieśli nie miał bliskiego, a samby mógł zapłatę na okup naleść:

27. Będą porachowane pożytki od tego czasu iako przedał: a co zostanie odda temu co kupił, y tak odbierze maiętność swoię.

28. A ieśli nie naydźie ręka iego żeby oddał zapłatę, będźie trzymał kupiec, co kupił, aż do roku Iubileusza: W nim bowiem każde przedanie wróći się do Pana, y do dźierżawce piérwszego.

29. Ktoby przedał dóm w murze mieyskim, będźie miał wolność odkupienia, aż się ieden rok skończy.

30. Ieśli nie wykupi, a rok minie, ten który ji kupił, będźie ji miał y potomkowie iego na wieczność, a nie będźie mógł bydź wykupiony ani w Iubileusz.

31. Ale ieśli dóm iest we wśi, która nie ma murów, polnym prawem przedan będźie: ieśli piérwéy nie będźie wykupiona, w Iubileusz wróći się do Pana.

32. Domy Lewitów, które są, w mieśćiech, zawżdy mogą bydź wykupione:

33. Ieśli ich nie wykupią, w Iubileusz wrócą się do Panów: bo domy miast Lewitskich, miasto maiętnośći są między synmi Izraelowymi.

34. Ale domy ich na przedmieśćiu niech nie będą przedane, bo iest ośiadłość wieczna.

35. Ieśli zubożeie brat twóy, a osłabieie ręka iego, y przyimiesz go iako przychodnia, y gośćia, a będźie żył z tobą,

36. Nie weźmiesz lichwy od niego, ani więcéy niżeś dał: bóy się Boga twego, żeby żyć mógł twóy brat przy tobie.

37. Pieniędzy twoich nie dasz mu na lichwę, y zboża nad zwysz nie będźiesz wyćiągał.

38. Ia Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z źiemie Egyptskiéy, abym wam dał źiemię Chananeyską, a był Bogiem waszym.

39. Ieśli ubóstwem przyćiśniony zaprzeda się tobie brat twóy, nie będźiesz go ćisnął służbą niewolniczą,

40. Ale iako naiemnik y oracz będźie u ćiebie: aż do roku Iubileusza będźie robił u ćiebie,

41. A potym wynidźie z dźiatkami swemi, y wróći się do rodźi-

Digitized by Google

dźiny y do maiętnośći oyców swoich.
42. Słudzy bowiem moi są, y Iam ie wywiódł z źiemie Egyptskiéy: niech nie będą przedawani iako niewolnicy:
43. Nie trap go mocą, ale się bóy Boga twego.
44. Niewolnik y niewolnica niech wam będźie z narodów które są w okolicy waszéy,
45. Y z przychodniów, którzy gośćiami są u was, abo którzy się z nich urodzą w źiemi waszéy, to będźiećie mieć za sługi:
46. Y prawem dźiedźicznym podaćie ie potomkóm, y odźierżyćie na wieki, ale braćiéy waszéy synów Izraelowych nie ućiskayćie mocą.
47. Ieśli się zmocni u was ręka przychodnia y gośćia, a brat twóy z ubożawszy przeda się mu, abo któremukolwiek z rodu iego:
48. Po zaprzedaniu może bydź odkupion. Który chce z braćiéy iego, odkupi go.
49. Y striy, y stryieczny brat, y krewny, y powinowaty. A ieśli y sam będźie mógł, odkupi się,
50. Obrachowawszy tylko lata od czasu zaprzedania swego, aż do roku Iubileusza: a pieniądze za które był przedan, według liczby lat, y iako naiemnikowi płacą zrachowawszy.
51. Ieśli więcéy lat będźie które zostaią aż do Iubileusza, wedle tychże odda y okup.
52. A ieśli mało, porachuie się z nim według liczby lat, y odda kupcowi co zostało lat,
53. Których piérwéy służył zapłaty wrachowawszy: Nie będźie go dręczył gwałtownie przed oczyma twemi.
54. A ieśliby przez to nie mógł bydź odkupiony roku Iubileuszu, wynidźie z dźiećmi swémi.
55. Moi bowiem słudzy są synowie Izraelowi, którém wywiódł z źiemie Egyptskiéy.

ROZDZIAŁ XXVI.

Tym którzy przykazanie Pana Boga pełnią, zapłaty opisuią: a którzy przestępuią, karanie wielkie.

1. IA Pan Bóg wasz: Nie będźiećie sobie czynić bałwana ani ryćiny, ani znaków stawiać będźiećie, ani kamienia znacznego postawićie w źiemi waszéy, żebyśćie się mu kłaniali. Bom ia iest Pan Bóg wasz. *Exod. 20. a. 4. Deut. 5. a. 8. Psal. 96. b. 7.*
2. Zachowayćie święta moie, a na świątnicę moię strachayćie się. Ia Pan.
3. Ieśli w przykazaniach moich chodźić będźiećie, a mandaty moie zachowaćie y wypełnićie ie,
4. Dam wam dżdże czasów swoich, a źiemia da urodzay swóy, y owocu drzewa pełne będą. *Deut. 28. a. 1.*
5. Zaymie młódźba żniwa zbiéranie wina, a zbiéranie wina nadéydźie śiew: y będźiećie ieść chléb wasz w sytośći, y bez strachu mieszkać będźiećie w źiemi waszéy.
6. Dam pokóy na granicach waszych: będźiećie spać, a nie będźie ktoby przestraszył. Odéymę złe źwiérzę: a miecz nie przeydźie granic waszych.
7. Będźiećie uganiać nieprzyiaćioły wasze, y upadną przed wami.
8. Będą gonić pięć waszych sto obcych, a sto z was dźieśięć tyśięcy: polęgą nieprzyiaćiele wa-

Digitized by Google

szy mieczém przed oczyma waszémi.

9. Wzyźrzę na was y rozkrzewię, rozmnożyćie się, y utwierdzę przymierze moie z wami.

10. Będźiećie ieść nastarsze staryoh rzeczy, a staro gdy nowe nastaną wyrzućićie.

11. Postawię przybytek móy w pośrzodku was, a nie odrzući was dusza moia.

12. Będę chodźił między wami, y będę Bogiem waszym, a wy będźiećie ludem moim. *1. Cor. 10. d. 16.*

13. Ia Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z źiemie Egyptianów żebyśćie im nie służyli, y którym połamał łańcuchy szły waszych, żebyśćie presto chodźili.

14. A ieśli mię nie usłuchaćie, y nie zachowaćie wszytkich przykazań moich,

15. Ieśli wzgardźićie prawa moie, y sądy moie lekce poważyćie, abyśćie nie uczynili tego com ia postanowił, y wniwecz obróćićie przymierze moie: *Deut. 28. b. 13. Thre. 2. f. 17. Mal. 2. a. 12.*

16. Ia też wam to uczynię: Nawiédzę was prędko ubostwem y gorącośćią, któraby pokaźiła oczy wasze, y znędźiła dusze wasze. Próżno śiać będźiećie śiew który od nieprzyiaćiół pożarty będźie.

17. Postawię twarz moię przećiwko wam, y upadniećie przed nieprzyiaćioły waszymi, y będźiećie poddani tym, którzy was maią w nienawiśći, będźiećie ućiekać choć was nikt gonić nie będźie.

18. A ieśli ani tak nie usłuchaćie mię, przydam karania waszego śiedmiorako dla grzéchów waszych,

19. Y zetrę pychę zatwardzenia waszego. Y dam wam niebo z wiérzchu iako żelazo, a źiemię miedźianą.

20. Wniwecz póydźie praca wasza, nie da źiemia pożytku, ani drzewa dadzą owoców.

21. Ieśli chodźić będźiećie przećiwko mnie, a nie zechoećie mię słuchać, przydam kaźni waszéy śiedmiorako dla grzéchów waszych:

22. Y puszczę na was bestiie polne, któreby poiadły was y dobytek wasz, y przywiodły do trochy wszytko: a drogi wasze żeby spustoszały.

23. A ieśliż ani tak nie będźiećie chćieć przyiąć karnośći, ale przećiwko mnie póydźiećie:

24. Ia też przećiwko wam przećiwny póydę, y uderzę was śiedm kroć dla grzéchów waszych,

25. Y przywiodę na was miecz mszczący się przymierza mego. A gdy ućieczećie do miast, puszczę powietrze między was, y będźiećie podani w ręce nieprzyiaćielskie,

26. Gdy złomię podporę chleba waszego: tak iż dźieśięć niewiast naraz w iednym piecu będą piec chléb, y będą ji oddawać pod wagą, y będźiećie ieść a nie naieśćie się.

27. A ieśli ani przez to nie usłuchaćie mię, ale póydźiećie przećiwko mnie:

28. Y ia póydę przećiwko wam, w zapalczywośći przećiwnéy, y skarzę was śiedmią plag dla grzéchów waszych:

29. Tak iż będźiećie ieść ćiała synów waszych, y córek waszych.

30. Popsuię wyżyny wasze, y bałwany połamię. Padniećie między obaliny bałwanów waszych,

y

Digitized by Google

y będźie się brzydźiła wami dusza moia,

31. Tak barzo, iż miasta wasze obrócę w pustynią, y spustoszę świątnice wasze, y nie przyimę więcey wonności nawdźięcznieyszey,

32. Y popsuię źiemię waszę, y zdumieią się nad nią nieprzyiaćiele waszy, gdy będą w niéy mieszkać.

33. A was rozproszę między narody, y dobędę miecza za wami, y będźie źiemia wasza pusta, a miasta wasze zburzone.

34. Tedy się będą podobały źiemi Sabaty iéy, po wszytkie dni pustek iéy: kiedy będźiećie

35. W źiemi nieprzyiaćielskiéy, będźie Sobotowała, y odpocznie Sabaty pustek swoich: przeto że sobie nie odpoczęła w Sabaty wasze, gdyśćie mieszkali na niéy,

36. A którzy z was zostaną, dam strach do serca ich w źiemiach nieprzyiaćielskich, przestraszy ie chrzęst listu lecącego, y tak będą ućiekać iako przed mieczem: będą padać choć ich nikt nie goni,

37. Y padnie każdy na brata swego, iako ućiekaiący przed woyną, żaden z was nie będźie się śmiał sprzećiwić nieprzyiaćielowi:

38. Poginiećie między pogany, y poie was źiemia nieprzyiaćielska.

39. A ieśli y z tych niektórzy zostaną, uschną w nieprawośćiach swoich: w źiemi nieprzyiaćioł swoich, y za grzéchy oyców swych y swoie, utrapieni będą.

40. Aż wyznaią nieprawośći swoie y przodków swoich, którémi wystąpili przećiwko mnie, y chodźili sprzećiwiaiąc mi się.

41. Chodźić tedy y ia będę przećiwko im, y wwiodę ie do źiemie nieprzyiaćiół ich, aż się zawstydźi nieobrzezane serce ich: tedy się modlić będą za niezbożnośći swoie.

42. Y wspómnię na przymierze moie, którém uczynił z Iakobem, y z Izaakiem, y z Abrahamem. Y wspómnię też na źiemię,

43. Która będąc od nich opuszczona, będźie się sobie podobała w świętach swoich, ćierpiąc pustki dla nich. A oni będą się modlić za grzéchy swoie, iż odrzućili sądy moie, y prawa moie wzgardźili.

44. Wszakże téż gdy byli w źiemi nieprzyiaćielskiéy, nie do końcam ich odrzućił, anim ich tak wzgardźił, żeby wyniszczeni byli, y żebych zrzućił przymierze moie z nimi. Iam bowiem iest Pan Bóg ich,

45. Y wspómnię na przymierze moie dawne, kiedym ie wywiódł z źiemie Egyptskiéy przed oczyma narodów, abym był Bogiem ich. Ia Pan. Teć są sądy, y przykazania, y prawa, które dał Pan między sobą a między synmi Izraelowymi na górze Sinai, przez ręce Moyżeszowe.

ROZDZIAŁ XXVII.

Obietnice y śluby rozmaite: tudźież y wypełnienia ich, y dźieśięćin płacenie.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz do nich: Człowiek który uczyni szlub, a poślubi Bogu duszę swoię, pod szacunkiem da okup.

3. Ieśli będźie mężczyzna od dwudźiestego roku, aż do sześćdźieśiątego roku: da pięćdźieśiąt sy-

Digitized by Google

syklów śrébra wedle kośćielnéy wagi:

4. Ieśli niewiasta, trzydźieśći.

5. A od piątego roku aż do dwudźiestego, mężczyzna da dwadźieśćia syklów, niewiasta dźieśięć.

6. Od iednego mieśiąca, aż do piątego roku, za mężczyznę dadzą pięć syklów: a za żeńszczyzny trzy.

7. Mężczyzna w sześćidźieśiąt lat y daléy, da piętnaśćie syklów, niewiasta dźieśięć.

8. Ieśli będźie ubogi, a szacunku oddać nie będźie mógł: stanie przed kapłanem, a ile on oszacuie, y obaczy że może oddać, tyle da.

9. Ale bydlę, które może bydź ofiarowane Panu, ieśliby kto szlubował, święte będźie,

10. Y nie będźie mogło bydź odmienione, to iest, ani lepsze za gorsze, ani gorsze za lepsze: a ieśli odmieni, y to które iest odmienione, y ono za które odmienione iest, będźie poświęcone Panu.

11. Bydlę nieczyste które Panu ofiarowane bydź nie może, ieśliby kto szlubił, będźie przywiedźione przed kapłana.

12. Który osądźiwszy ieśli dobre iest abo złe, ustawi zapłatę.

13. Którą będźieli chćiał dać ten który ofiaruie: nadda nad oszacowanie piątą część.

14. Człowiek ieśli szlubi dóm swóy, y poświąći Panu, ogląda ji kapłan ieśli iest dobry abo zły, y wedle ceny która od niego postanowiona będźie, przedan będźie.

15. Lecz ieśli ten który szlubił będźie ji chćiał odkupić, da piątą część oszacowania nad zwyasz, y będźie miał dóm.

16. A ieśli rolą ośiadłośći swéy szlubi y poświęći Panu: według miary zaśiwku będźie szacowana cena, ieśli trzydźiestą korcy ięczmienia zaśiewaią źiemię, za pięćdźieśiąt syklów śrébra ma bydź przedana.

17. Ieśli zaraz od roku zaczętego Iubileusza pośłubi rolą, za co może stać, za to będźie oszacowana.

18. Ale ieśli wyszło nieco czasu: kapłan porachuie pieniądze według liczby lat które iescze zbywaią aż do Iubileusza, y wytrącono będźie z zapłaty.

19. A ieśli będźie chćiał odkupić rolą, ten który ią szlubił, nadda piątą część oszacowanych pieniędzy, y otrzyma ią.

20. Lecz ieśli nie będźie chćiał odkupić, ale komu inszemu będźie zaprzedana: iuż więcéy ten który ią szlubił odkupić iéy nie będźie mógł.

21. Bo gdy przydźie dźień Iubileuszu, będźie poświęcona Panu, a maiętność poświęcona do prawa należy kapłańskiego.

22. Ieśli pole kupione iest, a nie z oyczystéy ośiadłośći, poświęcone będźie Panu:

23. Zrachuie kapłan według liczby lat aż do Iubileusza cenę, y da ten który ią był szlubił Panu.

24. A w Iubileuszu wróći się do piérwszego Pana, który ie był przedał, y miał ie w dźiale maiętnośći swoiéy.

25. Wszelki szacunek będą ważyć syklem Świątnice. Sykiel ma dwadźieśćia pieniędzy.

Digitized by Google

26. Piérworodnych które należą Panu, żaden niemoże poświęćić, ani ślubić, bądź wół, bądź owca, Pańskie są.

27. A ieśli iest bydlę nieczyste, odkupi ten który ofiarował, według szacunku twego, y nadda piątą część ceny. Ieśli nie będźie chćiał odkupić, przedane będźie innemu za cokolwiek od ćiebie będźie oszacowane. *Exod. 30. b. 12. Num. 3. g. 47. Ezech. 45. d. 12. Jos. 6. c. 17. d. 26.*

28. Wszelkie co poświęcone będźie Panu, bądź człowiek, bądź bydlę, abo rola, nie będźie przedano, ani będźie mogło bydź odkupiono. Cokolwiek raz będźie poświęcono, święte świetych będźie Panu.

29. Y wszelkie poświęcone które ofiaruie człowiek, nie będźie odkupione, ale śmierćią umrze.

30. Wszytkie dźieśięćiny źiemie, choć ze zboża, choć y z owocu drzewa, Pańskie są, y iemu się poświęcaią.

31. Ieśli kto chce odkupić dźieśięćiny swoie, nadda piątą część ich.

32. Wszytkich dźieśięćin wołu, y owce, y kozy, które przechodzą pod laską pastérzową, cokolwiek dźieśiąte przydźie, poświącone Panu będźie.

33. Nie będą wybiérać ani dobrego ani złego, ani innym będźie odmienione: Ieśli kto odmięni, y to co się odmieniło, y za co się odmieniło, będźie poświęcone Panu, y nie będźie odkupione.

34. Te są przykazania, które roskazał Pan Moyżeszowi do synów Izraelowych na górze Sinai.

KSIĘGI

KSIĘGI
NUMERI.

PO ŻYDOWSKU, וידבר VAIEDABBER.

Te kśięgi Grekowie ἀριθμους, *Łaćinnicy* Numeros, *to iest*, *Liczby zowią*, *iż w piérwszych pięći Rozdźiałach*, *liczbę y popis synów Izraelowych na woynę w sobie zamykaią. Żydowie od piérwszych słów tychże kśiąg* וידבר Vaiedabber, *to iest*, *Y mówił*, *nazywaią: Maią w sobie historyą trzydźieśći y dźiewięći lat*, *to iest*, *mało nie wszytko co się pod Moyżeszem dźiało*, *aż do iedenastego księżyca roku czterdźiestego*, *od wyszćia z Egyptu*, *Stanowiska*, *Obozy na puszczy*, *y zwyćięztwo ludu z tę stronę Iordanu*, *szemranie ludu*, *Proroctwo Baalamowe. Iedno tylko mieysce znayduie się u Iana S. z tych kśiąg przywiedźione: Ale sententiy podobnych ośmnaśćie w Nowym Testamenćie.*

ROZDZIAŁ I.

Wyliczenie pocztów dwanaśćie z Pokolenia synów Izraelskich: a synowie Lewi ku służbie kośćielnéy odłączeni, y naznaczeni.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza na puszczy Synai w przybytku przymierza, piérwszego dnia Mieśiąca wtórego, roku wtórego po wyszćiu ich z Egyptu, rzekąc:

2. Zbierzćie summę wszytkiego zgromadzenia synów Izraelowych według rodzaiów y domów ich y imiona każdego, cokolwiek iest płći męzkiéy,

3. Od dwudźiestu lat y wyższéy, wszytkich mężów mocnych w Izraelu, a policzyćie ie według hufców ich, ty y Aaron.

4. A z wami będą kśiążęta pokolenia y domów w rodźinach swych,

5. Których te są imiona. Z Ruben, Elisur syn Sedeur.

6. Z Simeon, Salamiel syn Surysaddai.

7. Z Iuda, Naasson, syn Aminadab.

8. Z Issachar, Nathanael syn Suar:

9. Z Zabulon, Eliab syn Helon.

10. A synów Iozephowych z Ephraim: Elisama syn Amiud. Z Manasse, Gamaliel syn Phadassur.

11. Z Beniamin, Abidan syn Gedeonów.

12. Z Dan, Ahiezer syn Ammisadai:

13. Z Aser, Phegiel syn Ochran.

14. Z Gad, Eliazaph syn Duel.

15. Z Nephtali, Ahira syn Enan.

16. Ci nazacnieyszy książęta ludu w pokoleniach y w rodzaiach swoich, y głowy woyska Izraelowego:

17. Które wźięli Moyżesz y Aaron ze wszytkim mnostwem pospólstwa:

18. Y zgromadźili piérwszego dnia miesiąca wtórego, popisuiąc ie według rodu, y domów, y familiy, y głów, y imión każdego, od dwudźiestego roku y wyższéy,

19. Iako był przykazał Pan Moyżeszowi. Y policzeni są na puszczy Synai.

20. Z Ruben piérworodnego Izraelowego, według rodów, y familiy, y domów ich, y imión każdéy głowy, wszytkiéy płći męzkiéy od dwudźiestego roku y wyższéy, wychodzących na woynę,

21. Cztérdźieśći y sześć tyśięcy y pięć set.

22. Z synów Simeon według rodzaiów, y familiy, y domów rodźin ich, policzeni są po imionach y po głowach każdego, wszytkiéy mężczyzny od dwudźiestego roku y wyższéy, wychodzących na woynę,

23. Pięćdźieśiąt y dźiewięć tyśięcy y trzysta.

24. Z synów Gad, według rodzaiów, y familiy, y domów rodźin ich, naliczeni są po imionach każdego od dwudźiestu lat y wyższéy, wszyscy którzyby na woynę wychodźili,

25. Cztérdźieśći y pięć tyśięcy, sześć set y pięćdźieśiąt.

26. Z synów Iuda, według rodzaiów, y familiy, y domów rodźin ich po imionach każdego, od dwudźiestego roku y wyższéy, wszyscy którzy mogli na woynę wychodźić,

27. Naliczeni są śiedmdźieśiąt y cztéry tyśiące, y sześć set.

28. Z synów Issachar, według rodzaiów, y familiy, y domów rodźin ich, po imionach każdego, od dwudźiestego roku y wyższéy, wszyscy którzyby na woynę wychodźili,

29. Naliczeni są pięćdźieśiąt y cztéry tyśiące, y cztéry sta.

30. Z synów Zabulon, według rodzaiów, y familiy, y domów rodźin ich, naliczeni są po imieniu każdego, od dwudźiestego roku y wyższéy, wszyscy którzy mogli na woynę wychodźić,

31. Pięćdźieśiąt y śiedm tyśięcy, y cztéry sta.

32. Z synów Iozeph, z synów Ephraim, według rodzaiów, y familiy, y domów rodźin ich, naliczeni są po imieniu każdego, od dwudźiestego roku y wyższéy, wszyscy którzy mogli na woynę wychodźić,

33. Cztérdźieśći tyśięcy, pięć set.

34. A z synów Manasse, według rodzaiów, y familiy, y domów rodźin ich, popisani są po imieniu każdego, od dwudźiestego roku y wyższéy, wszyscy którzy mogli na woynę wychodźić,

35. Trzydźieśći dwa tyśiące, dwieśćie.

36. Z synów Beniaminowych, według rodzaiów, y familiy, y domów rodźin ich, naliczeni są imiony każdego, od dwudźiestego roku y wyższéy, wszyscy którzy mogli wychodźić na woynę,

37.

37. Trzydźieśći pięć tyśięcy, cztéry sta.

38. Z synów Dan, według rodzaiów, y familiy, y domów rodźin ich, naliczeni są każdego imieniem, od dwudźiestego roku y wyższéy, wszyscy którzy mogli na woynę wychodźić,

39. Sześćdźieśiąt, dwa tyśiąca, śiedm set.

40. Z synów Aser, według rodzaiów, y familiy, y domów rodźin ich, naliczeni są po imionach każdego od dwudźiestego roku y wyższéy, wszyscy którzy mogli wynijść na woynę.

41. Cztérdźieśći tyśięcy y tyśiąc, pięć set.

42. Z synów Nephthali, według rodzaiów, y familiy, y domów rodźin ich, naliczeni są imieniem każdego, od dwudźiestego roku y wyższéy, wszyscy którzy mogli wychodźić na woynę,

43. Pięćdźieśiąt trzy tyśiące, cztéry sta.

44. Ci są, które policzyli Moyżesz y Aaron, y dwanaście kśiążąt Izraelskich, każdego według domów rodzaiów ich.

45. Y była wszytka summa synów Izraelowych według domów, y familiy ich, od dwudźiestego roku y wyższéy, którzy mogli wychodźić na woynę,

46. Po sześć kroć sto tyśięcy y trzy tyśiące mężów, pięć set y pięćdźieśiąt.

47. Lecz Lewitów w pokoleniu familiy swoich, nie liczono z nimi.

48. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

49. Pokolenia Lewi nie licz, y nie położysz summy ich z synmi Izraelowémi:

50. Ale ie postanów nad przybytkiem świadectwa, y wszytkim naczyniem iego, y cokolwiek ku Ceremoniam należy. Ci nośić będą przybytek, y wszytko naczynie iego: y będą w posługowaniu, y w około przybytku obozem się położą.

51. Gdy będźiećie mieć ćiągnąć, Lewitowie przybytek składać będą: a gdy się obozem położyéie postawią: a ktoby obcy przystąpił, zabit będźie.

52. A synowie Izraelowi będą stać obozem, każdy wedle hufców y pułków y wóysk swoich.

53. A Lewitowie w koło przybytku namioty rozbiiać będą, aby nie przyszedł gniew na zgromadzenie synów Izraelowych, y będą czuć na straży przybytku świadectwa.

54. Uczynili tedy synowie Izraelowi wedle wszytkiego, co był przykazał Pan Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ II.

Które pokolenie na któréy stronie świata miało położyć obóz swóy przy Przybytku Swiadectwa, wyliczywszy wszytkie Kśiążęta, opisuie.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza y Aarona, rzekąc:

2. Każdy wedle hufców, znaków y chorągwi, y domów rodźin swoich, obozem się położą synowie Izraelowi w około przybytku przymierza.

3. Na wschód słońca Iudas rozbiie namioty, według hufców woyska swoiego: a będźie Hetmanem synów iego Nahasson syn Aminadab.

4. A wszytka summa ludu woiennego z pokolenia iego, śiedmdźieśiąt y cztéry tyśiące, y sześć set.

5.

Digitized by Google

5. Podle niego położyli się obozem pokolenia Issachar, którego Hetman był Nathanaël syn Suar,

6. A wszytek poczet żołniérzów iego, pięćdźieśiąt cztéry tyśiące, cztéry sta.

7. W pokoleniu Zabulon Hetmanem był Eliab syn Helon.

8. Wszytko z pokolenia iego woysko żołniérzów, pięćdźieśiąt śiedm tyśięcy, cztéry sta.

9. Wszytkich których w obożie ludy zaliczono było, sto ośmdźieśiąt, sześć tyśięcy, cztéry sta: a wedle hufców swoich piérwszy wyidą.

10. W obożie synów Ruben ku połudnowéy stronie, Hetmanem będźie Elisur syn Sedeur,

11. A wszytko woysko żołniérzów iego którzy są policzeni, czterdźieśći sześć tyśięcy, pięć set.

12. Podle niego obozem się położyli z pokolenia Simeon: których Hetman był Salamiel syn Surysadai:

13. A wszytko woysko żołniérstwa iego, które policzono, pięćdźieśiąt, dźiewięć tyśięcy, trzysta.

14. W pokoleniu Gad, Hetmanem był Eliazaph syn Duel,

15. A wszytko woysko żołniérzów iego, którzy są policzeni, czterdźieśći pięć tyśięcy, sześć set, pięćdźieśiąt.

16. Wszytkich popisanych w obożie Ruben, sto pięćdźieśiąt tyśięcy, tyśiąc, cztéry sta, pięćdźieśiąt w hufcech swoich: we wtórym rzędźie pociągną.

17. A podniosą przybytek świadectwa według urzędow Lewitów y hufców ich, iako podnieśion będźie tak téż y złożon, każdy wedle mieysca y porządków swoich ciągnąć będźie.

18. Ku zachodniéy stronie będźie obóz synów Ephraim, których Hetman był Elisama, syn Ammiud:

19. Wszytko woysko żołniérzów iego, którzy są policzeni, czterdźieśći tyśięcy pięćset.

20. A z nimi pokolenie synów Manasse, których Hetman był Gamaliel syn Phadassur.

21. A wszytko woysko żołniérzów iego, którzy są policzeni, trzydźieśći y dwa tyśiące, dwieśćie.

22. W pokoleniu synów Beniamin Hetman był Abidan syn Gedeonów:

23. A wszytko woysko żołniérzów iego, którzy popisani są, trzydźieśći pięć tyśięcy, czterysta.

24. Y wszytkich policzonych w obożie Ephraim, sto ośm tyśięcy sto w hufcech swoich: ći pociągną trzeći.

25. Ku półnoonéy stronie położyli się obozem synowie Dan, których Hetman był Ahiezer syn Ammisaddai.

26. Wszytko woysko żołniérzów iego, którzy są policzeni, sześćdźieśiąt, dwa tyśiąca, śiedmset.

27. Podle niego rozbili namioty z pokolenia Azer: których Hetman był Phegiel syn Ochran.

28. A wszytko woysko żołniérzów iego którzy policzeni są, czterdźieśći tyśięcy, tyśiąc pięćset.

29. Z pokolenia synów Nephthali Hetman był Ahira syn Enan.

30. A wszytko woysko żołniérzów iego, pięćdźieśiąt trzy tyśiące czterysta.

31. Wszytkich policzonych w obożie Dan było sto pięćdźieśiąt śiedm tyśięcy, sześćset: a ostatni pociągną.

32. Ta liczba synów Israelowych według domów rodźin ich, y według hufów rozdźielonego

Digitized by Google

woyska, po sześć kroć sto tysięcy, trzy tysiące, pięćset, pięćdziesiąt.

33. A Lewitów nie liczono między syny Izraelowymi: tak bowiem był przykazał Pan Moyżeszowi.

34. Y uczynili synowie Izraelowi wedle wszytkiego co był Pan roskazał. Stanowili się obozem według hufów swoich, y ciągnęli według familiy y domów oyców swoich.

ROZDZIAŁ III.

Lewity Pan ku posłudze swéy Kościelnéy na mieysce pierworodnych synów ludu Izraelskiego wezwał, y obrał, y policzyć kazał: Książęta im y posługi własne naznaczył.

1. TE są rodzaie Aarona y Moyżesza, w dzień którego mówił Pan do Moyżesza na górze Sinai. *Exod. 6. d. 23.*

2. A te imiona synów Aaronowych: piérworodny iego Nadab, potym Abiu, y Eleazar, y Ithamar.

3. Te imiona synów Aaronowych kapłanów których pomazano, y których ręce napełniono y poświęcono, aby kapłański urząd sprawowali. *Lev. 10. a. 2. 1. Par. 24. a. 2.*

4. Nadab bowiem y Abiu pomarli gdy ofiarowali ogień obcy przed obliczem Pańskim na puszczy Sinai, bez potomstwa: y odprawowali kapłański urząd Eleazar y Ithamar przed Aaronem oycem swoim.

5. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

6. Przywiedź pokolenie Lewi, y postaw przed oczyma Aarona kapłana aby mu służyli,

7. Y strzegli y pilnowali cokolwiek należy do służby zgromadzenia przed przybytkiem świadectwa,

8. Y niech strzegą naczynia przybytkowego, służąc na posłudze iego. Y daruiesz Lewity,

9. Aaronowi y synóm iego, którym dani są od synów Izraelowych. A Aarona y syny iego postanowisz nad służbą kapłańską.

10. Obcy któryby ku posługowaniu przystąpił, umrze.

11. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

12. Iam wziął Lewity od synów Izraelowych miasto wszelkiego piérworodnego otwarzaiącego żywot między syny Izraelowymi, y będą Lewitowie moi. *Exod. 13. a. 2. Niż. 8. c. 16.*

13. Bo móy iest każdy piérworodny: od tąd iakom pobił piérworodne w ziemi Egyptskiéy, poświęciłem sobie cokolwiek się piérwszego rodzi w Izraelu od człowieka aż do bydlęcia, moi są: Ia Pan.

14. Y mówił Pan do Moyżesza na puszczy Synai rzekąc:

15. Policz syny Lewi według domów oyców ich, y familiy, każdego mężczyznę od iednego miesiąca y wyższéy.

16. Policzył Moyżesz iako Pan przykazał,

17. Y naleźieni są synowie Lewi po imionach swych: Gerson y Kaath y Merary. *Exod. 6. c. 16.*

18. Synowie Gerson: Lebni y Semei.

19. Synowie Kaath: Amram y Iesaar, Hebron y Ozyel.

20. Synowie Merary: Moholi y Musy.

21. Od Gersona były dwie familie, Lebnitska y Semeyska:

22.

Digitized by Google

22. Których naliczono ludu płći mężkiéy, od iednego Mieśiąca y wyższéy, śiedm tyśięcy y pięćset.

23. Ci za przybytkiem kłaśdź się obozem będą, na zachód słońca.

24. Pod Hetmanem Eliasaph synem Lael.

25. A będą mieć straż w przybytku przymierza,

26. Sam przybytek y przykryćie iego, zasłonę którą zaćiągaią przedorzwiami przykryćia przymierza, y opony śieni, oponę też którą zawieszaią w weszćiu śieni przybytku, y cokolwiek do służby ołtarza należy, powrozy przybytkowe y wszytkie statki iego.

27. Ród Kaath, będźie miał lud Amramity, y Iesaarity, y Hebronity, y Ozyelity. Teć są domy Kaathitów, policzone po imionach swoich,

28. Wszytkich rodzaiu mężkiego, od iednego kśiężyca y wyższéy, ośm tyśięcy, sześćset: będą mieć straży Świątnice,

29. Y położą się obozem na południową stronę.

30. A Hetman ich będźie Elisaphan syn Oziel,

31. Y będę strzédz skrzynie, y stołu, y lichtarza, ołtarzów y naczynia Świątnice, którémi służbę sprawuią y zasłony, y wszelki takowy sprzęt.

32. A Hetman Hetmanów Lewitskich Eleazar syn Aarona kapłana będźie nad strażnikami straży Świątnice.

33. A od Merary będą ludowie Moholitowie y Muzytowie, policzeni imionmi swymi:

34. Wszytkich rodzaiu mężkiego, od iednego mieśiąca y wyższéy, sześć tyśięcy, dwieśćie.

35. Hetman ich Suriel, syn Abihaiel: na północzéy stronie, obozem się położą.

36. Pod ich strażą będą deszczki przybytkowe, y drąśki, y słupy, y podstawki ich, y wszytko co ku takowéy służbie należy:

37. Y słupy śienne w około z podstawkami swémi, y kołki z powrozami.

38. Stanowić się obozem będą przed przybytkiem przymierza, to iest, na wschód słońca, Moyżesz y Aaron z syny swémi, trzymaiąc straż Świątnice w pośrzodku synów Izraelowych. Ktokolwiek obcy przystąpi, umrze.

39. Wszytkich Lewitów, które policzyli Moyżesz y Aaron wedle przykazania Pańskiego, według domów ich, rodzaiu mężkiego, od mieśiąca iednego y wyższéy, było dwadźieśćia dwa tyśiąca.

40. Y rzékł Pan do Moyżesza: Policz piérworodne płći mężkiéy z synów Izraelowych, od iednego mieśiąca y wyższéy, y będźiesz miał summę ich.

41. Y weźmiesz mi Lewity miasto wszytkich piérworodnych synów Izraelowych, Iam iest Pan: y bydło ich miasto wszego piérworodnego bydła synów Izraelowych.

42. Policzył Moyżesz iako był Pan przykazał, piérworodne synów Izraelowych.

43. Y było mężczyzn wedle imion swych, od mieśiąca iednego y wyższéy, dwadźieśćia dwa tyśiąca, dwieśćie, śiedmdźieśiąt trzéy.

44. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

45. Weźmi Lewity miasto piérworodnych synów Izraelowych: y bydło Lewitów miasto bydła ich, y będą moimi Lewitowie. Ia iestem Pan.

46. A w okupie dwu set śiedmidźieśiąt trzech, którzy przechodzą

Digitized by Google

dzą liczbę Lewitów z piérworodnych synów Izraelowych,

47. Weźmiesz po pięći syklów na każdą głowę wedle wagi Świątnice. Sykiel ma dwadźieśćia pieniędzy.

48. Y dasz pieniądze Aaronowi y synóm iego, okup tych którzy są nadzwysz. *Exod. 30. b. 14. Lev. 27. c. 25. Eze. 43. d. 12.*

49. Wźiął tedy Moyżesz pieniądze tych, którzy byli nadzwysz, y które odkupili od Lewitów,

50. Za piérworodne synów Izraelowych, tyśiąc, trzysta, sześćdźieśiąt pięć syklów, wedle wagi Świątnice.

51. Y dał ie Aaronowi y synóm iego, według słowa które mu był Pan przykazał.

ROZDZIAŁ IV.

Urzędy y uczynnośći Lewitów po Familiach y Narodźiech ich opisuie y rozdaie.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza y Aarona, rzekąc:

2. Weźmi Summę synów Kaath z pośrzodku Lewitów według domów y familiy ich,

3. Od trzydźiestego roku y wyższéy aż do pięćdźieśiątego roku: wszytkich którzy wchodzą aby stali y służyli w przybytku przymiérza.

4. Ta iest służba synów Kaath: do przybytku przymierza y do Świętego Świętych,

5. Wnidźie Aaron y synowie iego, gdy się będźie miał ruszyć obóz, y zéymą zasłonę która wiśi przededrzwiami, y uwiną w nię skrzynię świadectwa,

6. Y okryią zaś przykryćiem z skór fiołkowéy farby, y rozciągną na wiérzchu przykryćie wszytko z hiacyntu, y założą drążki.

7. Stół téż pokładania obwiną przykryćiem z hiacyntu, y pokładą z nim kadźidlnice y możdźierzyki, kubki y czasze do lania ofiar mokrych: chléb zawsze na nim będźie:

8. Y rozćiągną z wiérzchu nakryćie karmazynowe, które zaś nakryią przykryćiem z skór fiołkowéy maśći, y zawiodą drążki.

9. Wezmą téż przykryćie z hiacyntu, którym nakryią lichtarz z lampami y klészczykami, y z ućieradły iego, y ze wszytkim naczyniem oliwnym, które do przyprawienia lamp są potrzebne:

10. A na wszytko włożą przykryćie z skór fiołkowéy farby, y założą drążki.

11. Ołtarz zaśię złoty obwiną odźieniem z hiacyntu, y rozćiągną z wiérzchu dekę z skór fiołkowéy maśći, y założą drążki.

12. Wszytko naczynie, którym służą w Świątnicy, obwiną w przykryćie z hiacyntu, y rozćiągną z wiérzchu dekę z skór fiołkowéy maśći, y założą drążki.

13. Ale y ołtarz oczyśćią z popiołu y obwiną ji odźieniem szarłatnym,

14. Y włożą z nim wszytko naczynie, którego używaią do służby iego, to iest naczynia do brania w śię ognia, widełki, trzyzębate widły, haki, y łopaty. Wszytko naczynie ołtarza nakryią deką z skór fiołkowéy maśći, y założą drążki.

15. A gdy uwiną Aaron y synowie iego Świątnicę, y wszytko naczynie iéy, gdy się będźie ruszał obóz, tedy wnidą synowie Kaath, aby nieśli uwinione: y nie dotkną się naczynia Świątnice, aby nie pomarli. To są brzemiona

Digitized by Google

miona synów Kaath w przybytku przymierza:

16. Nad którémi będźie Eleazar syn Aarona kapłana: do którego starania należy oliwa do przyprawienia lamp y zapał złożony, y ofiara którą zawsze ofiarnią, y olieiek namazywania, y cokolwiek do służby przybytku należy, y wszego naczynia, które są w Świątnicy.

17. Y rzékł Pan do Moyżesza y Aarona, mówiąc:

18. Nie wytracayćie ludu Kaath z pośrzodku Lewitów:

19. Ale to im uczyńćie aby żyli, a nie pomarli, ieśli się dotkną Świętych nad Świętymi. Aaron y synowie iego wnidą, y oni rozłożą robotę każdego, y rozdźielą co kto ma nieść.

20. Inszy żadną dwornośćią niech nie widzą rzeczy które są w Świątnicy, piérwéy niźli ie obwiną, inaczéy pomrą.

21. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

22. Weźmi téż summę synów Gerson według domów y familiy y rodźin ich,

23. *Od* trzydźieśći lat y wyższéy aż do lat pięćidźieśiąt. Policz wszytkie którzy wchodzą y służą w przybytku przymierza.

24. Ten iest urząd domu Gersonitów,

25. Aby nośili opony przybytku, y wiérzch przymierza, przykryćie drugie, a nad wszytko zasłonę fiołkowéy maśći, y zasłonę która wiśi w weszćiu przybytku przymierza,

26. Opony śienne y zasłonę w weszćiu które iest przed przybytkiem. Wszytko co do ołtarza należy, powrózki y naczynia posługowania,

27. Na roskazanie Aaronowe y synów iego, poniosą synowie Gerson, y będźie wiedźiał każdy któremu ćiężarowi ma bydź podległy.

28. Ta iest służba familiy Gersonitów w przybytku przymierza, a będą pod ręką Ithamara syna Aarona kapłana.

29. Syny téż Merary wedle familiy y domów oyców ich policzysz,

30. Od trzydźiestu lat y wyższéy aż do pięćidźieśiąt lat, wszytkich którzy wchodzą na urząd posługi swéy, y służbę przymierza świadectwa.

31. Te są brzemiona ich: będą nośić deszczki przybytku y drążki iego, słupy y podstawki ich,

32. Słupy téż śieni w około z podstawkami, y z kołkami, y z powrozami ich. Wszytko naczynie y sprzęt pod liczbą wezmą y tak poniosą.

33. Ten iest urząd familiy Merarczyków, y służba w przybytku przymierza, a będą pod ręką Ithamara syna Aarona kapłana.

34. Policzyli tedy Moyżesz y Aaron y przełożeni Synagogi syny Kaath według rodów y domów oyców ich,

35. Od trzydźiestu lat y wyższéy aż do pięćdźieśiątego roku, wszytkie którzy wchodzą na posługę przybytku przymierza:

36. Y nalazło się ich dwa tyśiąca, śiedm set, pięćdźieśiąt.

37. Ten iest poczet ludu Kaath, którzy wchodzą do przybytku przymierza: te policzył Moyżesz y Aaron, według słowa Pańskiego przez rękę Moyżesza.

38. Zliczeni téż są y synowie Gerson, według rodów y domów oyców ich,

39. Od trzydźiestu lat y wyższéy, aż do pięćidźieśiątego roku,

wszyscy

Digitized by Google

wszyscy którzy wchodzą aby służyli w przybytku przymierza:

40. Y nalazło się ich dwa tyśiąca, sześć set, trzydźieśći.

41. Ten iest lud Gersonitów, które policzyli Moyżesz y Aaron wedle słowa Pańskiego.

42. Policzeni są y synowie Merary, według rodów y domów oyców ich,

43. Od trzydźiestu lat y wyższéy, aż do pięćidźieśiątego roku, wszyscy którzy wchodzą do wypełnienia porządku przybytku przymierza:

44. Y nalazło się ich, trzy tyśiące, dwieśćie:

45. Ten iest poczet synów Merary, które policzyli Moyżesz y Aaron, według roskazania Pańskiego przez rękę Moyżesza.

46. Wszyscy którzy policzeni są z Lewitów, y które popisać kazał mianowićie Moyżesz y Aaron, y przełożeni Izraelscy, według rodów y domów oyców ich.

47. Od trzydźiestu lat y wyższéy, aż do pięćdźieśiątego roku, wchodzący na służbę przybytku, y na noszenie brzemion,

48. Było w obec ośm tyśięcy, pięć set ośmdźieśiąt.

49. Według słowa Pańskiego policzył ie Moyżesz, każdego według urzędu y brzemienia iego, iako mu był Pan przykazał.

ROZDZIAŁ V.

Nieczystych a plugawych w obożie nie chować, ale precz wyrzucać: sposób ofiarowania za grzéch przez niedbałość uczyniony: Prawo o zawisnéy miłośći Męża przećiw Żenie.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Przykaż synóm Izraelowym, aby wyrzućili z obozu wszelkiego trędowatego, y który naśieniem płynie, y splugawił się umarłym:

3. Tak mężczyznę iako y niewiastę wyrzuććie z obozu, aby go nie splugawili gdyżem mieszkał z wami.

4. Y uczynili tak synowie Izraelowi, y wyrzućili ie z obozu, iako mówił Pan Moyżeszowi.

5. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

6. Mów do synów Izraelowych: Mąż abo niewiasta gdy uczynią ze wszytkich grzéchów które się zwykły ludźióm przygadzać, a przez niedbałość przestąpią przykazanie Pańskie, y zgrzészą,

7. Wyznaią grzéch swóy y oddadzą samę główną rzecz y piątą część nadzwysz onemu przećiw któremu zgrzészyli.

8. A ieśliby nie był ktoby odebrał, dadzą Panu, y będźie kapłańskie, wyiąwszy barana, który bywa ofiarowan na oczyśćienie, aby była ofiara ubłagalna.

9. Wszytkie téż piérwoćiny, które ofiaruią synowie Izraelowi, należą do kapłana:

10. Y cokolwiek do świątnice ofiaruią od każdego, y daią w ręce kapłańskie, iego będźie.

11. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

12. Mów do synów Izraelowych, y rzeczesz do nich: Mąż któregoby żona wystąpiła, y wzgardźiwszy małżonkiem

13. Spałaby z inszym mężem, a tegoby mąż doznać niemógł, ale taiemne iest cudzołoztwo, a świadkami niemoże bydź dowiedźione, iż iéy nie zastano w cudzołoztwie:

14. Ieśli duch podeyźrzenia wzruszy męża przećiw żenie swéy, któ-

Digitized by Google

która abo iest splugawiona, abo fałszywe domniemanie na nię kładą:

15. Przywiedźie ią do kapłana, y ofiaruie obiatę za nię dźieśiątą część korca mąki ięczmienney: nie wlele na nię oliwy, ani włoży kadźidła: ponieważ ofiara podeyźrzenia iest, y obiata dochodząca cudzołoztwa.

16. Ofiaruie ią tedy kapłan y postawi przed Panem.

17. Y weźmie wody świętey w naczyniu glinianym, y trochę źiemie ze tła przybytku wsypie w nię.

18. A gdy stanie niewiasta przed obliczem Pańskim, odkryie głowę iey, y włoży na ręce iey ofiarę wspominania, y obiatę podeyrzenia: a sam będźie trzymał wody barzo gorzkie, na które ze złorzeczeniem klątew nakładł.

19. Y poprzyśięże ią y rzecze: Ieśli nie spał mąż obcy z tobą, y ieśliś nie iest splugawiona opuśćiwszy łoże małżonkowe, nie zaszkodzą te wody bardzo gorzkie w którem klątew nakładł.

20. Ale ieśliżeś ustąpiła od męża twego, y iesteś splugawiona, a obcowałaś z inszym mężem:

21. Tym przeklęctwem podlężesz: Niechay ćię da Pan na przeklęstwo, y przykład wszytkich w ludźie swoim: niech uczyni że wygnije łono twoie, a brzuch twóy opuchnąwszy niech się rozpuknie.

22. Niechay wnidą wody przeklęte do brzucha twego, a gdy opuchnie żywot, niech wygnije łono. Y odpowie ona niewiasta, Amen, Amen.

23. Y napisze kapłan na kśiążkach te przeklęctwa, y zmaże ie wodą barzo gorzką na którą klątew nakładł:

24. Y da iey pić. Którą gdy wypije,

25. Weźmie kapłan z ręki iey ofiarę podeyrzenia, y podnieśie ią przed Panem, y włoży ią na ołtarz: wszakże tak, że pierwey,

26. Garść ofiary weźmie z tego co ofiaruią, y spali na ołtarzu: y tak da pić niewieśćie wodę barzo gorzką.

27. Którą gdy wypije, ieśli splugawiona iest, a wzgardźiwszy męża cudzołostwa winna, rozeydźie się po niey woda przeklęctwa, y gdy się brzuch wezdmie, łono wygnije: y będźie niewiasta na przeklęctwo, y na przykład wszytkiemu ludowi.

28. Ale ieśli nie iest splugawiona, będźie bez obrażenia, y dźiatki mieć będźie.

29. Tenci iest zakon podeyrzenia. Ieśli ustąpi żona od męża swego, y ieśli splugawiona będźie,

30. A mąż duchem podeyrzenia wzruszony, przywiedźie ią przed oblicze Pana, y uczyni iey kapłan wedle wszytkiego co iest napisano:

31. Mąż bez winy będźie, a ona odnieśie nieprawość swoię.

ROZDZIAŁ VI.

Poświącanie y oddawanie Nazareyczyków, y któremi słowy Kapłani mieli ludźiam Błogosławić.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów do synów Izraelowych, y rzeczesz do nich: Mąż abo Niewiasta gdy uczynią ślub aby się poświęćili: y chcą się Panu poświęćić:

3. Od wina, y od wszelkiego co upoić może, wstrzymać się ma-

Digitized by Google

maią. Octu z wina, y z któregokolwiek innego napoiu, y cokolwiek z iagody winnéy wytłaczaią, pić nie będą: Iagód winnych świéżych ani suchych ieść nie będą,

4. Po wszytkie dni przez które Panu ślubem są poświęceni: cokolwiek z winnice bydź może: od rózynki aż do iagódki, ieść nie będą.

5. Przez wszytek czas odłączenia iego brzytwa nie przéydźie przez głowę iego, aż wypełni dni przez które się poświęćił Panu. Świętym będźie zapuszczeniem włosów głowy iego.

6. Przez wszytek czas poświęcenia swego do umarłego nie wnidźie,

7. Ani się y oyca, y matki, y brata, y śiostry pogrzebem zmaże: bo poświęcenie Boga iego iest na głowie iego.

8. Po wszytkie dni odłączenia swego, świętym będźie Panu.

9. A ieśliby kto umarł nagle przed nim, splugawi się głowa poświęcenia iego: którą na tychmiast ogoli onegóż dnia oczyśćienia swego, y zaśię śiódmego,

10. A ósmego dnia ofiaruie parę synogarlic, abo dwoie gołąbiąt, kapłanowi w weszćiu przymierza świadectwa.

11. Y uczyni kapłan iedno za grzéch, a drugie na całopalenie, y będźie się modlił za nim, bo zgrzészył nad umarłym: y poświęći głowę iego w on dźień:

12. Y poświęći Panu dni odłączenia iego, ofiaruiąc baranka rocznego za grzéch: wszakże tak aby dni piérwsze wniwecz poszły, ponieważ splugawione poświęcenie iego.

13. Ten iest zakon poświęcenia. Gdy się wypełnią dni, które był ślubem postanowił: przywiedźie go do drzwi przybytku przymierza,

14. Y ofiaruie obiatę iego Panu, baranka rocznego bez makuły na całopalenie, y owcę roczną bez zmazy za grzéch, y baranka bez makuły ofiarę zapokoyną,

15. Y kosz chlebów przaśnych oliwą zaczynionych: y kreplów bez kwasu oliwą pomazanych, y mokre ofiary każdego,

16. Które ofiaruie kapłan: przed Panem, y uczyni tak za grzéch iako y na całopalenie.

17. A Baranka ofiaruie ofiarę zapokoyną Panu, ofiaruiąc wespół kosz przaśników y mokre ofiary wedle zwyczaiu powinne.

18. Tósz ogolony będźie Nazareus przededrzwiami przybytku przymierza z włosów poświęcenia swego: y weźmie włosy iego y włoży na ogień który iest podłożony pod ofiarę zapokoynych.

19. Y łopatkę uwarzoną barana, y chléb przez kwasu ieden z kosza, y krepel przaśny ieden, y da w ręce Nazareusza, po ogoleniu głowy iego.

20. Y wźiąwszy ie zaś od niego, podnieśie przed obliczem Pańskim. A poświęcone Kapłańskie będą, iako mostek, który odłączyć kazano, y łopatka. Potym może pić Nazareus wino.

21. Tenći iest zakon Nazareusza, kiedy ślubi obiatę swą Panu czasu poświęcenia swego, oprócz tego co naydźie ręka iego wedle tego iako był na umyśle ślubił, tak uczyni ku wykonaniu poświęcenia swego.

22. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

23. Mów Aaronowi y synóm iego: Tak błogosławić będźiećie sy-

Digitized by Google

synóm Izraelowym, y rzeczećie im:

24. Niechayći Pan błogosławi, y niechay ćię strzeże.

25. Niechay pokaże Pan oblicze swoie tobie, y niech się zmiłuie nad tobą.

26. Niech obróći Pan twarz swoię ku tobie, y niech ći da pokóy.

27. Y będą wzywać imienia mego nad synmi Izraelowymi, a ia im błogosławić będę.

ROZDZIAŁ VII.

Podarza a ofiary Kśiążąt Izraelskich według pokolenia ich, na poświącanie Przybytku Bożego y Ołtarza. Pan z Ubłayalnie mówi do Moyżesza.

1. Y Stało się w dźień którego dokończył Moyżesz przybytku y postawił ji: y namazał y poświęćił ji ze wszytkim sprzętem iego, ołtarz także, y wszytko naczynie iego:

2. Ofiarowały kśiążęta Izraelskie, y głowy familiy, które były w każdym pokoleniu, y przełożeni nad tými, którzy policzeni byli,

3. Dary przed Panem: sześć wozów przykrytych ze dwunaśćią wołów. Ieden wóz darowało dwoie kśiążąt, a każdy po iednym wołu, y ofiarowali ie przed przybytkiem.

4. Y rzékł Pan do Moyżesza:

5. Przíymi od nich, aby były na posługę przybytku, a dasz ie Lewitóm według porządku posługi ich.

6. A tak przyiąwszy Moyżesz wozy y woły, oddał ie Lewitóm.

7. Dwa wozy y cztérech wołów dał synóm Gerson, według tego iako potrzebowali.

8. Cztéry drugie wozy y ośm wołów dał synóm Merary, według urzędów y służby ich, pod ręką Ithamara syna Aarona kapłana.

9. A synóm Kaath nie dał wozów y wołów: bo w świątniey służą, a brzemiona na swych ramionach noszą.

10. Ofiarowały tedy Kśiążęta na poświęcenie ołtarza w dźień którego iest pomazany dar swóy przed ołtarz.

11. Y rzékł Pan do Moyżesza: Każde Kśiążę każdego dnia niech ofiaruie dary na poświęcenie ołtarza.

12. A tak piérwszego dnia ofiarował dar swóy Nahasson syn Aminadab z pokolenia Iuda,

13. A były w nim miska śrébrna, która ważyła sto y trzydzieśći syklów, czasza śrébrna maiąca śiedmdźieśiąt syklów wedle wagi świątnice, obie pełne białéy mąki zaczynionéy oliwą na ofiarę:

14. Moźdźierzyk z dźieśiąći syklów złotych pełen kadźidła:

15. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

16. Y kozła za grzéch:

17. A na ofiarę zapokoyných wołów dwa, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać iest ofiara Nahassona syna Aminadab.

18. Wtórego dnia ofiarował Nathanael syn Suar kśiążę z pokolenia Issachar,

19. Miskę śrébrną ważącą sto y trzydźieśći syklów, czaszę śrébrną maiącą śiedmdźieśiąt syklów wedle wagi świątnice, obie pełno białéy mąki oliwą zaczynionéy na ofiarę:

20. Moźdźierzyk złoty maiący dźieśięć syklów pełen kadźidła:

21.

Digitized by Google

21. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

22. Y kozła za grzéch:

23. A na ofiarę zapokoynych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Nathanaela syna Suar.

24. Trzećiego dnia kśiążę synów Zabulon Eliab syn Helon,

25. Ofiarował miskę śrébrną ważącą sto y trzydźieśći syklów, czaszę śrébrną maiącą śiedmdźieśiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białéy mąki oliwą zaczynionéy na ofiarę:

26. Możdźierzyk złoty ważący dźieśięć syklów pełen kadźidła:

27. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie.

28. Y kozła za grzéch:

29. A na ofiarę zapokoynych, wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać iest ofiara Eliab syna Helon.

30. Dnia czwartego kśiążę synów Ruben Elisur syn Sedur,

31. Ofiarował miskę śrébrną ważącą sto y trzydźieśći syklów, czaszę śrébrną maiącą śiedmdźieśiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białéy mąki oliwą zaczynionéy na ofiarę:

32. Możdźierzyk złoty ważący dźieśięć syklów pełen kadźidła:

33. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

34. Y kozła za grzéch:

35. A na ofiarę zapokoynych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisur syna Sedeur.

36. Dnia piątego kśiążę synów Simeon Salamiel syn Surysaddai,

37. Ofiarował miskę śrébrną ważącą sto y trzydźieśći syklów, czaszę śrébrną maiącą śiedmdźieśiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białéy mąki oliwą zaczynionéy na ofiarę:

38. Możdźierzyk złoty ważący dźieśięć syklów pełen kadźidła:

39. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

40. Y kozła za grzéch:

41. A na ofiary zapokoyne wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Salamiel syna Surysaddai.

42. Dnia szóstego kśiążę synów Gad Eliasaph syn Duel,

43. Ofiarował miskę śrébrną ważącą sto y trzydźieśći syklów, czaszę śrébrną maiącą śiedmdźieśiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białéy mąki oliwą zaczynionéy na ofiarę:

44. Możdźierzyk złoty ważący dźieśięć syklów, pełen kadźidła:

45. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

46. Y kozła za grzéch:

47. A na ofiary zapokoynych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Eliasaph syna Duel.

48. Dnia śiódmego kśiążę synów Ephraim Elisama syn Ammiud,

49. Ofiarował miskę śrébrną ważącą sto y trzydźieśći syklów, czaszę śrébrną maiącą śiedmdźieśiąt syklów na wagę świątnice obie pełne białéy mąki oliwą zaczynionéy na ofiarę:

50. Możdźierzyk złoty ważący dźieśięć syklów pełen kadźidła:

51. Wołu z stada, y barana y baranka rocznego na całopalenie:

52.

Digitized by Google

52. Y kozła za grzéch:
53. A na ofiary zapokoynych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisam syna Ammiud.
54. Dnia ósmego kśiążę synów Manasse, Gamaliel syn Phadassur,
55. Ofiarował miskę śrébrną, ważącą sto y trzydźieśći Syklów, czaszę śrébrną, maiącą śiedmdźieśiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białéy mąki oliwą zaczynionéy na ofiarę:
56. Moźdźierzyk złoty, ważący dźieśięć syklów pełen kadźidła:
57. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:
58. Y kozła za grzéch:
59. A na ofiary zapokoynych, wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Gamaliela syna Phadassur.
60. Dnia dźiewiątego kśiążę synów Beniamin, Abidan syn Gedeonów,
61. Ofiarował miskę śrébrną ważącą sto y trzydźieśći syklów, czaszę śrébrną, maiącą śiedmdźieśiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białéy mąki oliwą zaczynionéy na ofiarę:
62. Y moźdźierzyk złoty ważący dźieśięć syklów pełen kadzenia:
63. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:
64. Y kozła za grzéch:
65. A na ofiary zapokoynych, wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Abidan syna Gedeonowego.
66. Dnia dźieśiątego kśiążę synów Dan, Ahiezer syn Ammisaddai,
67. Ofiarował miskę śrébrną, ważącą sto y trzydźieśći syklów, czaszę śrébrną, maiącą śiedmdźieśiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne mąki oliwą zaczynionéy na ofiarę:
68. Moźdźierzyk złoty, ważący dźieśięć syklów pełen kadźidła:
69. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:
70. Y kozła za grzéch:
71. A na ofiary zapokoynych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahiezer syna Ammisaddai.
72. Dnia iedenastego, kśiążę synów Asser, Phegiel syn Ochran,
73. Ofiarował miskę śrébrną, ważącą sto y trzydźieśći syklów, czaszę śrébrną, maiącą śiedmdźieśiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białéy mąki oliwą zaczynionéy na ofiarę:
74. Moźdźierzyk złoty maiący dźieśięć syklów pełen kadźidła:
75. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:
76. Y kozła za grzéch:
77. A na ofiary zapokoynych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Phegiel syna Ochran.
78. Dnia dwunastego kśiążę synów Nephtali, Ahira syn Enan,
79. Ofiarował miskę śrébrną, ważącą sto y trzydźieśći syklów, czaszę śrébrną, maiącą śiedmdźieśiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne mąki oliwą zaczynionéy na ofiarę:
80. Moźdźierzyk złoty, ważący dźieśięć syklów pełen kadźidła:
81. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:
82. Y kozła za grzéch:
83. A na ofiary zapokoynych wo-

wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahira syna Enan.

84. Te rzeczy na poświącanie ołtarza są ofiarowane od książąt Izraelowych, w dźień którego poświęcon iest: misek śrébrnych dwanaśćie: czasz śrébrnych dwanaśćie: możdźierzyków złotych dwanaśćie:

85. Tak że sto y trzydźieśći syklów śrébra miała miska iedna, a śiedmdźieśiąt syklów czasza iedna: to iest, w obec wszytkiego naczynia ze śrébra syklów dwa tyśiąca, czterysta wagi świątnice.

86. Możdźierzyków złotych dwanaśćie pełnych kadźidła, po dźieśiąći syklach ważących wagą świątnice: to iest wespół złota syklów sto y dwadźieśćia:

87. Wołów z stada na całopalenie dwanaśćie, baranów dwanaśćie, baranków rocznych dwanaśćie, y mokre ofiary ich, kozłów dwanaśćie za grzéch:

88. Na ofiary zapokoynych wołów dwadźieśćia y cztéry, baranów sześćdźieśiąt, kozłów sześćdźieśiąt, baranków rocznych sześćdźieśiąt. Te rzeczy są ofiarowane na poświącaniu ołtarza, gdy ji pomazano.

89. A gdy wchodźił Moyżesz do przybytku przymierza, aby się radźił wyrocznice, słyszał głos mówiącego do śiebie z ubłagalnie, która była nad skrzynią świadectwa między dwiema Cherubiny, zkąd téż mawiał do niego.

ROZDZIAŁ VIII.

Mieysce, kształt y stanie Lichtarza: Lata y poświącanie Lewitów.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów Aaronowi y rzeczesz do niego: Gdy postawisz śiedm lamp, lichtarz na stronie południowéy niech postawión będźie. To tedy przykaż, aby lampy ku północy z przećiwla patrzyły ku stołowi chlebów pokładnych: ku téy stronie ku któréy się lichtarz obróćił, świećić maią.

3. Y uczynił Aaron, y wstawił lampy na lichtarz, iako roskazał Pan Moyżeszowi.

4. A robota lichtarza ta była ze złota kowanego, tak słupiec śrzodni, iako y wszytko co z obu stron piór wychodźiło: na kształt który ukazał Pan Moyżeszowi, tak urobił lichtarz.

5. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

6. Weźmi Lewity z pośrzód synów Izraelowych, a oczyść ie.

7. Wedle tego porządku: Niech będą pokropieni wodą oczyśćienia, a niech ogolą wszytkie włosy ćiała swego. A gdy wymyią szaty swe, y oczyśćieni będą, *Num. 19. b. 9.*

8. Wezmą wołu z stad, y mokrą ofiarę iego, białą mąkę oliwą zaczynioną, a wołu drugiego z stada ty weźmiesz za grzéch:

9. Y przywiedźiesz Lewity przed przybytek przymierza, zwoławszy wszytkiego mnostwa synów Izraelowych.

10. A gdy Lewitowie będą przed Panem, włożą synowie Izraelowi ręce swe na nie.

11. Y ofiaruie Aaron Lewity, dar przed oczyma Pańskimi od sy-

Digitized by Google

synów Izraelowych, aby służyli na posłudze iego.

12. Lewitowie téż położą ręce swe na głowy wołów, z których iednego uczynisz za grzéch, a drugiego na całopalenie Pańskie, abyś się modlił za nimi.

13. Y postawisz Lewity przed oczyma Aarona y synów iego, y poświęćisz ofiarowane Panu,

14. Y odłączysz z pośrzodku synów Izraelowych, aby byli moi.

15. A potym wnidą do przybytku przymierza aby mi służyli. Y tak oczyśćisz y poświęćisz ie na ofiarę Panu: bo darem darowani mi są od synów Izraelowych.

16. Miasto piérworodnych które otwarzaią wszelki żywot w Izraelu wźiąłem ie.

17. Moie bowiem są wszytkie piérworodne synów Izraelowych, tak z ludźi iako y z bydła. Odednia któregom pobił wszelkie piérworodne w źiemi Egyptskiéy, poświęćiłem ie sobie:

18. Y wźiąłem Lewity miasto wszech piérworodnych synów Izraelowych:

19. Y darowałem ie Aaronowi y synóm iego z pośrzodku ludu, aby mi służyli miasto Izraela w przybytku przymierza, a modlili się za nie, aby nie było plagi na lud, ieśliby śmieli przystąpić do świątnice.

20. Y uczynili Moyżesz y Aaron y wszytko mnostwo synów Izraelowych z Lewitami co był roskazał Pan Moyżeszowi:

21. Y oczyśćieni są, y wymyli szaty swoie. Y podniósł ie Aaron przed Panem, y modlił się za nimi,

22. Aby oczyśćieni weszli na urzędy swe do przybytku przymierza przed Aarona y syny iego. Iako roskazał Pan Moyżeszowi o Lewitach, tak się stało.

23. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

24. To iest prawo Lewitów, od dwudźiestu y pięći lat y wyższéy, wchodźić będą, aby służyli w przybytku przymierza.

25. A gdy pięćdźieśiąt lat wieku wypełnią, służyć przestaną:

26. Y będą pomocnikami braćiéy swéy w przybytku przymierza, aby strzegli tego co im zlecą, ale robót samych niech nie czynią. Tak rozrządźisz Lewitóm na straży ich.

ROZDZIAŁ IX.

Któreyo czasu Przewod obchodźić mieli, także y nieczyśći, albo podróżni: Obłok abtoczywszy Przybytek Boży, wiódł woysko Żydowskie.

1. Mówił Pan do Moyżesza na puszczy Sinai roku wtórego po wyszćiu ich z źiemi Egyptskiéy, mieśiąca piérwszego, rzekąc:

2. Niech uczynią synowie Izraelowi Phase czasu swego,

3. Czternastego dnia Mieśiąca tego ku wieczoru, według wszytkich obrzędów y usprawiedliwienia iéy.

4. Y przykazał Moyżesz synóm Izraelowym aby uczynili Phase,

5. Którzy uczynili czasu swego, cztérnastego dnia Mieśiąca ku wieczoru na górze Sinai. Wedle wszytkiego co był roskazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelowi.

6. Ale oto niektórzy splugawieni duszą człowieka, nie mogli czynić Phase dnia onego, przystąpiwszy do Moyżesza y Aarona,

7. Y rzekli im: Nie czyśćismy

dla

Digitized by Google

dla dusze człowieczéy. Przecz nam odeymuią że nie możem ofiarować ofiary Panu czasu swego między syny Izraelowymi?

8. Którym odpowiedźiał Moyżesz: Postóyćie aż się poradzę co Pan o was każe.

9. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

10. Mów synóm Izraelowym: Człowiek który będźie nieczystym dla dusze, abo w drodze daleko, w narodźie waszym, niechay czyni Phase Panu,

11. Mieśiąca wtórego, czternastego dnia mieśiąca ku wieczorui z przaśnikami y z polną sałatą ieść ie będą:

12. Nie zostawią nic z niego aż do zarania, y kośći iego nie złamią: wszytek porządek Phase zachowaią.

13. Ale ieśli kto y czysty iest, y nie był w drodze, a przećię nie czynił Phase, będźie wygładzona dusza ona z ludu swego, bo ofiary Panu nie ofiarował czasu swego: grzéch swóy sam poniesie.

14. Gość też y przychodźień ieśli będą u was, uczynią Phase Panu, według Ceremoniy y usprawiedliwienia iéy. Ustawa iednasz będźie u was tak przychodniowi iako y obywatelowi.

15. Dnia tedy którego postawion był przybytek, okrył ji obłok. A od wieczora nad przybytkiem było iako widzenie ognia aż do zarania.

16. Tak się dźiało ustawicznie: we dnie okrywał ji obłok, a w nocy iako widzenie ognia.

17. A gdy był odięty obłok który okrywał przybytek, tedy się ruszali synowie Izraelowi: a na mieyscu kędy stanął obłok, tam się obozem położyli.

18. Na roskazanie Pańskie ciągnęli, y na roskazanie iego stanowili przybytek: przez wszytkie dni, przez które stał obłok nad przybytkiem, mieszkali na tymże mieyscu:

19. A ieśli się trafiło że przez długi czas trwał nad nim, byli synowie Izraelowi na strażach Pańskich, a nie ruszali się,

20. Ile dni był obłok nad przybytkiem. Na roskazanie Pańskie rozbiiali namioty, y na roskazanie iego składali.

21. Ieśli był obłok od wieczora aż do zarania, a wnet rano odszedł od namiotu, ciągnęli: a ieśli po dniu y nocy odstąpił, rozbiérali namioty.

22. A ieśli przez dwa dni abo przez ieden Mieśiąc abo dłuższy czas stał nad namiotem, mieszkali synowie Izraelowi na tymże mieyscu, y nie ruszali się: ale wnet skoro odstąpił, ruszali obóz.

23. Na słowo Pańskie rozbiiali namioty y na słowo iego ciągnęli: y byli na straży Pańskiéy według roskazania iego przez rękę Moyżesza.

ROZDZIAŁ X.

O użytku Trąb, na których trąbienie woyska się ruszały z mieysca: O przyrodnym Moyżeszowym Hobab, którego sobie Przewodnikiem chćiał mieć, y o podnoszeniu, y składaniu Przybytku Bożego.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Uczyń sobie dwie trąbie śrébrne kowane, któremibyś mógł zwoływać lud, gdy się ma ruszyć obóz.

3. A gdy w trąby zatrąbisz, zgromadźi się do ćiebie wszytek lud

Digitized by Google

lud do drzwi przybytku przymierza.

4. Ieśli raz zatrąbisz: przyidą do ćiebie kśiążęta, y głowy mnostwa Izraelowego.

5. A ieśli dłuższe y przerywane trąbienie zabrzmi, ruszą obozy piérwszy którzy są na wschód słońca.

6. A na wtóre trąbienie y takowesz brzmienie trąby, złożą namioty którzy mieszkaią na południe. Y tymże sposobem y drudzy uczynią, gdy będą trąbić na ruszenie.

7. Lecz gdy się będźie miał lud zgromadźić, będźie proste brzmienie trąb, a nie przerywaiąc brzmieć będą.

8. A trąbić będą synowie Aaronowi kapłani w trąby: y będźie ta ustawa wieczna w rodzaiach waszych.

9. Ieśli wyćiągniećie na woynę z źiemie waszéy na nieprzyiaćiele, którzy walczą przećiwko wam: będźiećie trąbić głośno brzmiącemi trąbami, y będźie wspomnienie na was przed Panem Bogiem waszym: abyśćie byli wyrwani z rąk nieprzyiaćiół waszych.

10. Ieśli kiedy będźiećie mieć ucztę, y dni święte, y nów mieśiąców, trąbić będźiećie trąby nad całopaleniem, y nad ofiarami zapokoynemi, aby wam były na wspomnienie Boga waszego. Ia Pan Bóg wasz.

11. Roku wtórego, mieśiąca wtórego, dwudźiestego dnia mieśiąca podniósł się obłok od przybytku przymierza:

12. Y ruszyli się synowie Izraelowi hufcami swemi z pustynie Sinai, y położył się obłok na puszczy Pharan,

13. Y ruszyli obóz piérwszy według roskazania Pańskiego przez rękę Moyżesza,

14. Synowie Iudowi z hufcy swemi: których Hetman był Nahasson syn Aminadab.

15. W pokoleniu synów Issachar Hetmanem był Nathanael syn Suar.

16. W pokoleniu Zabulon Hetmanem był Eliab syn Helon.

17. Y złożony iest przybytek, który niosąc wyszli synowie Gerson y Merary.

18. Y ruszyli się też synowie Ruben hufcami y porządkami swemi, których Hetmanem był Helisur syn Sedeur.

19. A w pokoleniu synów Simeon, Hetmanem był Salamiel syn Surisaddai.

20. A w pokoleniu Gad, Hetmanem był Eliasaph syn Duel.

21. Y ruszyli się też Kaathitowie niosący świątnicę. Tak długo przybytek nieśiony był, aż przyszli na mieysce stanowiska.

22. Ruszyli obóz y synowie Ephraim hufcami swémi, w których woysku Hetmanem był Elisama syn Ammiud.

23. A w pokoleniu synów Manasse, Hetmanem był Gamaliel syn Phadasur.

24. A nad pokoleniem Beniamin, Hetman był Abidan syn Gedeonów.

25. Naostatku obozów wszytkich ćiągnęli synowie Dan hufcy swémi, w których woysku Hetmanem był Ahieser syn Ammisaddai.

26. A w pokoleniu synów Aser, Hetmanem był Phegiel syn Ochran.

27. A w pokoleniu synów Nephtali, Hetmanem był Ahira syn Enan.

28. Te są obozy y ćiągnienia synów Izraelowych według hufców ich, gdy się ruszali.

29. Y rzékł Moyżesz, Hobab sy-

Digitized by Google

synowi Raguela Madianity krewnemu swemu: Ciągniemy do mieysca które nam Pan dać ma: pódź z nami, żebyśmyć uczynili dobrze: bo Pan obiecał dobra Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedźiał: Nie póydę z tobą, ale się wrócę do źiemie swéy w któreiem się narodźił.

31. A on: Nie opuszczay, pry, nas: bo ty wiész na których mieyscach po puszczy obóz stanowić mamy, y będźiesz przewodnikiem naszym.

32. A gdy, przyydźiesz z nami, cokolwiek nalepszego będźie z bogactw, które nam Pan da, tobie damy.

33. Ciągnęli tedy od góry Pańskiéy drogą trzech dni, a skrzynia przymierza Pańskiego szła przed nimi przez trzy dni, upatruiąc mieysce obozowi.

34. Obłok téż Pański był nad nimi wednie gdy ćiągnęli.

35. A gdy podnoszona była skrzynia, mawiał Moyżesz: Powstań Panie, a niech się rozprószą, nieprzyiaćiele twoi, a niech ućiekaią, którzy ćię nienawidzą, od oblicza twego.

36. A gdy ią składano mówił: Nawróć się Panie do mnostwa woyska Izraelskiego.

ROZDZIAŁ XI.

Żydowie za szemraniem przećiwko Panu, Ptaki otrzymali: Moyżeszowego Ducha Pan udźielił śiedmidźieśiąt Starszym z ludu: Pan pokarał plagą wielką lud dla ich żądze: Mieyscu imię dano Groby żądz.

1. W Tym czaśie wszczęło się szemranie ludu, iakoby styskuiącego dla pracе przećiw Panu. Co usłyszawszy Pan rozgniewał się.

2. Y zapaliwszy się na nie ogień Pański, pożarł ostatnią część obozu. A gdy wołał lud do Moyżesza, modlił się Moyżesz do Pana y zapadł ogień.

3. Y nazwał imię onego mieysca Zapalenie: iż się przećiwko nim zapalił ogień Pański.

4. Lud bowiem pospolity, który był wyszedł z nimi, chćiwośćią był zapalony, śiedząc y płacząc, przyłączywszy k sobie syny Izraelowe, y mówił: Któż nam da mięsa do iedzenia?

5. Wspominamy na ryby, któreśmy iadali w Egypćie darmo: przychodzą na pamięć ogórki, y melony, y łuczki, y cebule y czosnki.

6. Dusza nasza schnie, ninacz inszego nie patrzą oczy nasze iedno na Man.

7. A było Man iako naśienię koryandrowe barwy bdelliowéy.

8. Y obchodźił lud y zbiéraiąc ji mełł w żarnach, abo tłukł w możdźierzu warząc w garncu, y czyniąc z niego placki smaku iakoby chleba z oliwą.

9. A gdy padała w nocy na obóz rosa, spadało pospołu y Man.

10. Usłyszał tedy Moyżesz lud płaczący po domach swych, każdego we drzwiach namiotu swoiego. Y rozgniewała się zapalczywość Pańska barzo: ale y Moyżeszowi zdała się rzecz nieznośna.

11. Y rzékł do Pana: Czemuś udręczył sługę twego? przecz nie nayduię łaski przed tobą? A czemuś włożył ćiężar wszytkiego ludu tego na mię?

12. Y zalim ia począł to wszytko mnostwo, abom ie urodźił, żebyś mi rzékł: Nieś ie na łonie twoim, iako zwykła nośić mamka dźié-

Digitized by Google

dźiećiątko, y zanieś do źiemie, którąś przyśiągł oycóm ich?

13. Zkądże ia mam wźiąć mięso abych dał tak wielkiemu mnostwu? płaczą na mię, mówiąc: Day nam mięsa abyśmy iedli.

14. Niemogę sam zdźierżeć wszytkiego ludu tego, bo mi ciężki iest.

15. A ieśli się tobie inaczey zda, proszę abyś mię zabił, a niechay naydę łaskę w oczach twoich, abych nie ćierpiał tak wiele złego.

16. Y rzékł Pan do Moyżesza: Zbierz mi śiedmdźieśiąt mężów z starszych Izraelowych, które ty znasz że są starszymi ludu y mistrzami: y przywiedźiesz ie do drzwi przybytku przymierza, y każesz im tam stać z sobą,

17. Żebym zstąpił y mówił do ciebie: y odéymę z ducha twego y dam im, aby dźwigali z tobą brzemię tego ludu, a nie ty sam był obćiążon.

18. A do ludu rzeczesz: Poświęććie się: iutro będźiećie ieść mięso. Bom ia słyszał was mówiąc: Kto nam da potrawy mięsa? dobrze nam było w Egypćie. Żeby wam dał Pan mięsa, y żebyśćie iedli:

19. Nie przez ieden dźień ani dwa, abo pięć abo dźieśięć, ani téż dwadźieśćia,

20. Ale przez mieśiąc dni, aż poleźie przez nozdrze wasze, y obróći się w brzydliwość: dla tego, żeśćie odpędźili Pana, który iest w pośrzodku was, y płakaliśćie przed nim, mówiąc: Przecześmy wyszli z Egyptu?

21. Y rzékł Moyżesz: Sześć set tyśięcy pieszych iest ludu tego, a ty mówisz: Dam im ieść mięsa przez cały mieśiąc?

22. Y zali owiec y wołów mnostwa nabiią, żeby im dostało ku iedzeniu? abo się wszytkie ryby morskie na kupę zbiorą, aby ie nasyćiły?

23. Któremu odpowiedźiał Pan. A zaż ręka Pańska iest niemocna? Iuż teraz uyźrzysz ieśli się moia mowa skutkiem wypełni.

24. Przyszedł tedy Moyżesz, y powiedźiał ludowi słowa Pańskie, zebrawszy śiedmdźieśiąt mężów z starców Izraelskich, które postawił około przybytku.

25. Y zstąpił Pan przez obłok, y mówił do niego odéymuiąc z ducha który był w Moyżeszu, y daiąc śiedmidźieśiąt mężóm. A gdy duch odpoczynął na nich, prorokowali ani potym przestali.

26. A w obozie zostali byli dwa mężowie, z których iednego zwano Eldad, a drugiego Medad, na których duch odpoczynął, bo y oni byli popisani y nie wyszli byli do przybytku.

27. A gdy prorokowali w oboźie, przybieżało pacholę y dało znać Moyżeszowi, rzekąc: Eldad y Medad prorokuią w oboźie.

28. Wnet Iozue syn Nun sługa Moyżeszów, y wybrany z wielu rzékł: Panie móy Moyżeszu, zabroń im.

29. A on: Co im zayrzysz dla mnie? Ktoby dał aby wszytek lud prorokował, a żeby im dał Pan ducha swego?

30. Y wróćił się Moyżesz y starszy Izraelscy do obozu.

31. A wiatr wyszedszy od Pana, porwawszy z zamorza przepiórki, przyniósł y spuśćił na obóz, drogą, ile iednego dnia uyść może ze wszytkich stron obozu w koło: y latały po powietrzu na dwa łokćia wzwysz nad źiemią.

32. Wstawszy tedy lud przez wszytek on dźień y noc, y drugiego

Digitized by Google

giego dnia, nazbiérali przepiórek, kto mało, dźieśięć korcy: y suszyli ie około obozu.

33. Iescze mięso było w zębiech ich ani był ustał takowy pokarm: a oto zapalczywość Pańska wzruszywszy się na lud, uderzyła ji plagą zbytnie wielką.

34. Y nazwano ono mieysce, Groby pożądania: bo tam pogrzebli lud który pożądał.

35. A ruszywszy się z Grobów pożądania, przyszli do Haseroth: y mieszkali tam.

ROZDZIAŁ XII.

Marya z Aaronem przećiwko Moyżeszowi szemrzą: którego Pan u nich piérwéy schwaliwszy, one pofukał, a Maryą trędem zaraźił.

1. Y Mówiła Maria y Aaron przećiw Moyżeszowi dla żony iego Murzyńskiéy

2. Y rzekli: Y zali tylko przez Moyżesza samego mówił Pan? a za y nam takiesz nie mówił? Co gdy usłyszał Pan

3. (Bo Moyżesz był mąż barzo ćichy nad wszytkie ludźie którzy mieszkali na źiemi)

4. Wnet rzékł do niego, y do Aarona, y do Mariiéy: Wynidźćie tylko was troie do przybytku przymierza. A gdy wyszli,

5. Stąpił Pan w słupie obłokowym, y stanął w weszćiu przybytku, wołaiąc Aarona y Mariiéy. Którzy gdy szli,

6. Rzékł do nich: Słuchayćie słów moich: Ieśli kto będźie między wami prorok Pański, w widzeniu ukażę mu się, abo przez sen będę mówił do niego.

7. Ale nie taki sługa móy Moyżesz, który we wszytkim domu moim nawiernieyszy iest:

8. Abowiem usty do ust mówię iemu: y iawnie, a nie przez zasłony, y figury Pana widźi. Czemużeśćie się nie bali uwłaczać słudze memu Moyżeszowi.

9. Y rozgniewawszy się na nie, odszedł.

10. Y obłok też odszedł który był nad przybytkiem: alić oto Maria ukazała się zbielałą trądem iako śnieg. A gdy na nię weyrzał Aaron, y uyrzał trędem osypaną,

11. Rzékł do Moyżesza: Proszę Panie móy, nie kładź na nas grzéchu tego, któregośmy się głupie dopuśćili:

12. Aby się nie stała ta iako martwa, y iako niedoszły płód który wypada z żywota matki swéy. Oto iuż połowica ćiała iéy pożarta iest od trądu.

13. Y wołał Moyżesz do Pana: Boże, proszę uzdrów ią:

14. Któremu Pan odpowiedźiał: Gdyby był oćiec iéy plunął na iéy oblicze: zażby nie miała była przynamniéy przez śiedm dni wstydem się zapłonąć? Niech będźie wyłączoną z obozu na śiedm dni, a potym będźie zaś przyzwana.

15. Wyłączona tedy iest Maria z obozu przez śiedm dni: a lud nie ruszył się z mieysca onego, aż zaś przyzwana była Maria.

ROZDZIAŁ XIII.

Posłał Moyżesz szpiegi do źiemie obiecanéy: Którzy na znak obfitośći przynieśli gałąski z owocami y grona: przedśię iednak, oprócz Kaleba a Jozuego wzruszyli w ludu szemranie.

1. Y Ruszył się lud z Haseroth, rozbiwszy namioty w pustyni Pharan,

Digitized by Google

2. Y tam mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

3. Pośli męże, którzyby oglądali źiemię Chananeyską, którą mam dać synóm Izraelowym, po iednemu z każdego pokolenia, z przednieyszych.

4. Uczynił Moyżesz co Pan kazał, z puszczy Pharan, posławszy męże przednieysze, których te są imiona:

5. Z pokolenia Ruben, Samua syna Zechur.

6. Z pokolenia Simeon, Saphat syna Huri.

7. Z pokolenia Iuda, Kaleb syna Iephone.

8. Z pokolenia Isachar, Igal syna Iozepha.

9. Z pokolenia Ephraim, Ozee syna Nun.

10. Z pokolenia Beniamin, Phalty syna Raphu.

11. Z pokolenia Zabulon, Geddiel syna Sodi.

12. Z pokolenia Iozeph sceptru Manasse, Gaddi syna Sus.

13. Z pokolenia Dan, Ammiel syna Gemalli.

14. Z pokolenia Aser, Sthur syna Michaela.

15. Z pokolenia Nephtali, Nahabi syna Uapsy.

16. Z pokolenia Gad, Guel syna Mahiego.

17. Te są imiona mężów, które posłał Moyżesz na oglądanie źiemie: y nazwał Ozeasza syna Nun, Iozue.

18. Posłał ie tedy Moyżesz na oglądanie źiemie Chananeyskiéy, y rzékł do nich: Idźcie południową stroną. A gdy przyidźiecie na góry,

19. Oglądaćie źiemię iaka iest: y lud który iest obywatelem iéy, ieśli iest mocny abo słaby: ieśli ich mała liczba czy więcéy:

20. Sama źiemia dobra czy zła: iakie miasta, murowane czy bez muru:

21. Ziemia tłusta, czy niepłodna, gaista abo bez drzew. Bierzćie serce, a przynieśćie nam z owoców źiemie. A był czas gdy iuż skorożrzałe iagody winne ieść może.

22. A gdy poszli, wyszpiegowali źiemię od puszczy Sin, aż do Rohob wchodzącym do Emat.

23. Y poszli na południe, y przyszli do Hebron, gdźie byli Achiman, y Sisai, y Tholmai synowie Enak. Bo Hebron śiedm lat przed Thanim miastem Egyptskim zbudowane iest.

24. Y szedszy aż do strumienia grona, urznęli gałąś winną z iagodą iéy, którą nieśli na drągu dwa mężowie. Z małogranatów téż y fig mieysca onego nabrali, *Deut. 1. d. 24.*

25. Które nazwane iest Nehel Eschol, to iest strumień grona, dla tego, że ztamtąd grono winne przynieśli synowie Izraelowi.

26. Y wróćili się szpiegierze z źiemie po czterdźieśći dni, obszedszy wszytkę krainę,

27. Przyszli do Moyżesza y Aarona y do wszytkiego zgromadzenia synów Izraelowych na pustynią Pharan, która iest w Kades. A powiedźiawszy im y wszytkiemu mnostwu ukazali owoce źiemie.

28. Y powiadali rzekąc: Przyszliśmy do źiemie, do któryś nas posłał, która zaiste opływa miékiem y miodem, iako z tych owoców poznać się może:

29. Ale obywatele ma barzo mocne, y miasta wielkie y murowane. Widźieliśmy tam pokolenie Enak.

30. Amalek mieszka na połu-

 dnie:

Digitized by Google

dnie: Heteyczyk, y Iebuzeyczyk, y Amorreyczyk po górach: Chananeyczyk zaś mieszka nad morzem y przy rzéce Iordanie.

31. W tym Kaleb hamuiąc szemranie ludu, które się wszczynało przećiw Moyżeszowi, rzékł: Pódźmy a pośiądźmy źiemię, bo ią odźierżeć będźiem mogli.

32. Lecz drudzy którzy z nim byli, mówili: Żadną miarą nie możemy ćiągnąć do tego ludu, bo mocnieyszy iest niźli my.

33. Y uwłekli źiemi, którę byli oglądali, przed synmi Izraelowymi, mówiąc: Ziemia, którąśmy przeyźrzeli, pożéra obywatele swe: lud któryśmy widźieli, wysokiego wzrostu iest.

34. Tameśmy widźieli dźiwy z synów Enak z rodu Olbrzymskiego: do których przyrównani zdaliśmy się iako szarańcza.

ROZDZIAŁ XIV.

Iozue y Kaleb darmo chcą zaburzenie ludu skromić: Moyżesz Pana tuli prośbami: wszytkim na puszczy śmierć osądzono, prócz Kaleba y Iozue: Żydy nieprzyiaćiel pośiekł iako skrzętne.

1. Y Tak wrzeszcząc wszytek gmin, płakał nocy onéy,

2. Y szemrali przećiw Moyżeszowi y Aaronowi wszyscy synowie Izraelowi, mówiąc:

3. O bychmy byli pomarli w Egiptćie: y na téy wielkiéy pustyni day Boże byśmy poginęli, y nie wprowadźił nas Pan do téy źiemie, abyśmy nie upadli od mieczа, a żony y dźiatki nasze nie były zaprowadzone w niewolą. Y zali nie lepiéy wróćić się do Egyptu?

4. Y rzekli ieden do drugiego: Postanówmy sobie wodza, a wróćmy się do Egyptu.

5. Co usłyszawszy Moyżesz y Aaron, upadli na oblicze na źiemię przede wszytkim gminem synów Izraelowych.

6. Ale Iozue syn Nun y Kaleb syn Iephone, którzy też oglądowali źiemię, rozdarli szaty swe,

7. Y do wszego zgromadzenia synów Izraelowych mówili: Ziemia którąśmy obeszli barzo dobra iest. *Eccl. 46. v. 9.*

8. Będźieli nam Pan miłośćiw, wprowadźi nas do niéy, y da nam źiemię mlékiem y miodem płynącą.

9. Niechćiéyćie spórnémi bydź przećiw Panu, y niebóyćie się ludźi źiemie onéy: bo iako chléb tak ie poieść możemy. Odstąpiłać od nich wszelka obrona: Pan z nami iest, niebóyćie się.

10. A gdy wołało wszytko zgromadzenie, y chćiało ie kamieńmi pobić, ukazała się chwała Pańska nad wiérzchem przymierza wszytkim synóm Izraelowym.

11. Y rzékł Pan do Moyżesza: Dokądże będźie mi uwłaczał ten lud? Pókiż mi wierzyć nie będą, na wszytkie znamiona którem czynił przed nimi?

12. Uderzę ie tedy morem, y wytracę: a ćiebie uczynię Kśiążęćiem nad narodem wielkim, y mocnieyszym niż ten iest.

13. Y rzékł Moyżesz do Pana: aby usłyszeli Egyptianie, z których pośrzedku wywiódłeś ten lud:

14. Y obywatele téy źiemie, którzy słyszeli żeś ty Panie iest między tym ludem, y bywasz widźian twarzą w twarz, a iż ie twóy obłok zakrywa, a iż w słupie obłokowym chodźisz przed

nimi

Digitized by Google

nimi wednie, a w słupie ognistym w nocy: *Exod. 13. v. 21.*
15. Żeś pobił takie mnostwo iako człowieka iednego: y rzekliby:
16. Nie mógł wprowadźić ludu do źiemie którą im był przyśiągł: y przeto ie pobił na puszczy: *Exod. 32. v. 28.*
17. Niechay tedy będźie uwielbiona moc Pańska, iakoś przyśiągł, mówiąc:
18. Pan ćierpliwy y wielkiego miłośierdźia, odéymuiący nieprawość y grzéchy, a żadnego niewinnego nieopuszczaiący, który nawiédzasz grzéchy oyców na synach do trzećiego y czwartego pokolenia. *Psal. 102. v. 8. Exod. 34. v. 6.*
19. Odpuść, proszę, grzéch ludu tego według wielkośći miłośierdźia twego, iakoś był miłośćiw wychodzącym z Egyptu aż do tego mieysca.
20. Y rzékł Pan: Odpuśćiłem według słowa twego.
21. Żywię ia: y będźie napełniona chwałą Pańską wszytka źiemia.
22. Wszakże wszyscy ludźie którzy widźieli maiestat móy, y cuda którém czynił w Egipćie y na puszczy, a kuśili mię iuż przez dźieśięć kroć, ani byli posłuszni głosu mego,
23. Nie oglądaią źiemię o którąm przyśiągł oycóm ich: ani żaden z tych który mi uwlókł, nie uyźrzy iéy. *Deut. 1. v. 15.*
24. Sługę mego Kaleba, który pełen ducha mego szedł za mną, wprowadzę do téy źiemie którą obszedł: a naśienie iego odźiedźiczy ią. *Jos. 14. v. 6.*
25. Iż Amalekita y Chananeyczyk mieszkaią po dolinach: iutro ruszćie obóz, y wróććie się na puszczą drogą morza czérwonego.
26. Y mówił Pan do Moyżesza y Aarona rzekąc:
27. Dokądże ta zła gromada szemrze przećiwko mnie? Narzekania synów Izraelowych słyszałem.
28. Przeto powiédz im. Żywę ia mówi Pan: Iakośćie mówili gdym ia słyszał, tak wam uczynię.
29. Na téy pustyni będą leżeć trupy wasze. Wszyscy którzyśćie policzeni od dwudźiestu lat y wyższéy, a szemraliśćie przećiwko mnie, *Psal. 105. d. 26. Deut. 1. f. 41.*
30. Nie wnidźiećie do źiemie o którą podniósłem rękę moię, żebym wam mieszkać dał, oprócz Kaleba syna Iephone, a Iozue syna Nun.
31. A dźiatki wasze, o którycheśćie mówili że miały bydź korzyśćią nieprzyiaćiołóm, wprowadzę, aby widźiały źiemię która się wam niepodobała.
32. Trupy wasze będą leżéć na puszczy.
33. Synowie waszy będą tułaczami na pustyni lat cztérdźieśći, y poniosą cudzołoztwo wasze, aż zniszczeią trupy oycowskie na puszczy:
34. Według liczby cztérdźieśći dni, przez któreśćie oględowali źiemię, rok za dźień przyczytan będźie. Y przez cztérdźieśći lat odnieśiećie nieprawośći wasze, y poznaćie pomstę moię: *Ezech. 4. b. 6. Psal. 94. b. 10.*
35. Bo iakom rzékł tak uczynię wszytkiéy téy złéy gromadźie, która powstała przećiwko mnie: na téy pustyni ustanie y pomrze.
36. Wszyscy tedy mężowie, które był posłał Moyżesz na przepa-

patrowanie źiemie, y którzy wróćiwszy się ku szemraniu przywiedli wszytek gmin przećiwko niemu, uwłócząc źiemi, żeby zła była, *Judith. 8. c. 24. 1. Cor. 10. b. 10. Heb. 3. d. 17. Iudę 1. b. 5.*

37. Pomarli y pobići są przed obliczem Pańskim.

38. Lecz Iozue syn Nun, y Kaleb syn Iephone, żywi zostali ze wszytkich którzy byli szli oględować źiemię.

39. Y mówił Moyżesz wszytkie te słowa do wszech synów Izraelowych, y płakał lud barzo.

40. Alić oto barzo rano wstawszy wstąpili na wiérzch góry, y rzekli: Gotowiśmy iść na miéysce, o którym Pan mówił: bośmy zgrzészyli.

41. Którym rzékł Moyżesz: Czemu przestępuiećie słowo Pańskie, co się wam nie poszczęśći?

42. Nie chodźćie: bo nie iest Pan z wami: abyśćie nie polegli przed nieprzyiaćioły waszymi. *Deut. 1. g. 42.*

43. Amalekita y Chananeyczyk przed wami są, których mieczem polężećie, przeto żeśćie niechćieli słuchać Pana, ani będźie Pan z wami.

44. Lecz oni zaćmieni wstąpili na wiérzch góry. A skrzynia Testamentu Pańskiego y Moyżesz nie odeszli z obozu.

45. Y zstąpił Amalekita y Chananeyczyk, który mieszkał na górze, y pobiwszy ie y pośiekszy gonił ie aż do Hormy.

ROZDZIAŁ XV.

Co mieli ofiarować przyszedszy do źiemie obiecanéy: pomsta pysznych: Kamionuią człowieka który w Sobotę drwa zbierał: o podołkach dla pamięći Przykazania Bożego.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów do synów Izraelowych, a rzecz do nich: Gdy wnidźiećie do źiemie mieszkania waszego, którą ia wam dam,

3. A uczynićie obiatę Panu na całopalenie, abo ofiarę ślub oddaiąc, abo z dobréy woléy ofiaruiąc dary, abo na uroczyste święta wasze, paląc wonność wdźięczności Panu z wołów abo z owiec:

4. Ktorykolwiekby ofiarował ofiarę, będźie ofiarował obiatę. Białéy mąki dźieśiątą część Ephy zaczynioną oliwą, która będźie miała mirrhę czwartą część hin:

5. A wina na lanie mokrych ofiar pod tąż miarą da do całopalenia, abo do ofiary. Przy każdym baranku,

6. Y baranie będźie obiata białéy mąki ze dwu dźieśiątych częśći, któraby zaczyniona była oliwą trzećiéy częśći hin:

7. A wina na mokrą ofiarę trzećiéy częśći téyże miary będźie ofiarował na wonność wdźięczności Panu.

8. A kiedy z wołów uczynisz całopalenie, abo ofiarę żebyś wypełnił ślub abo ofiary zapokoyne,

9. Dasz do każdego wołu białéy mąki trzy dźieśiąte częśći zaczynionéy oliwą, coby miało pół miary hin:

10. Y wina na lanie mokréy ofiary

Digitized by Google

fiary téyże miary na obiatę nawdźięcznieyszéy wonności Panu.

11. Tak uczynisz,

12. Przy każdym wole, y baranie, y baranku, y koźiełku.

13. Tak obywatele iako y cudzoźiemcy

14. Tymże sposobem ofiary będą ofiarować.

15. Iedno przykazanie y sąd będźie tak wam, iako przychodniom źiemie.

16. Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

17. Mów synóm Izraelowym, y rzecz do nich:

18. Gdy wnidźiećie do źiemie, którą wam dam,

19. A będźiećie ieść chléb onéy krainy, oddźielićie piérwoćiny Panu,

20. Z pokarmów waszych. Iako z boiewisk piérwoćiny oddźielaćie:

21. Tak y z pokarmów daćie piérwoćiny Panu.

22. A ieśli z niewiadomośći przestąpićie cokolwiek z tych rzeczy, które mówił Pan do Moyżesza,

23. Y roskazał przezeń do was, odednia którego począł roskazować y daléy,

24. Y zapomni uczynić mnostwo: ofiaruie ćielca z stada całopalenie, na wonność przewdźięczną Panu, y obiatę iego y mokrą ofiarę, iako Ceremonię chcą, y kozła za grzéch:

25. Y będźie prośił kapłan za wszytko zgromadzenie synów Izraelowych, a będźie im odpuszczono, ponieważ nie umyślnie zgrzészyli: przećię iednak ofiaruiąc zapal Panu za śię, y za grzéch, a omylenie swoie: *Levit. 4.*

26. Y będźie odpuszczono wszytkiemu ludowi synów Izraelowych, y przychodniom którzy gośćmi są między nimi: ponieważ wina iest wszytkiego ludu z niewiadomośći:

27. A ieśli iedna dusza zgrzészy niewiedząc, ofiaruie kozę roczną za grzéch swóy:

28. Y będźie się kapłan modlił za nią, że z niewiadomośći zgrzészyła przed Panem: y uprośi iéy odpuszczenie, a będźie iéy odpuszczono.

29. Tak obywatelóm iako y przychodniom zakon ieden będźie wszytkim, którzyby zgrzészyli niewiedząc.

30. Ale dusza króraby z hardośći co uczyniła, choćby był obywatel, choćia gość (ponieważ przećiwko Panu sprzećiwny był) zginie z ludu swego:

31. Słowo bowiem Pańskie wzgardźił, y przykazanie iego zgwałćił: przetóż zgładzon będźie y ponieśie nieprawość swoię.

32. Y stało się, gdy byli synowie Izraelowi na puszczy, y naleźli człowieka zbiéraiącego drwa w dźień Sobotni,

33. Stawili go Moyżeszowi, y Aaronowi, y wszytkiemu zgromadzeniu.

34. Którzy zamknęli go w ćiemnicy, niewiedząc coby z nim czynić mieli.

35. Y rzékł Pan do Moyżesza: Śmierćią niech umrze ten człowiek: niech go kamieńmi zabiie *wszytka* rzesza za obozem.

36. Y wywiózszy go precz, zabili go kamieńmi, y umarł, iako Pan przykazał.

37. Y rzékł Pan do Moyżesza:

38. Mów synom Izraelowym, y rzeczesz do nich: aby sobie poczynili bramy na rogach płaszczów, przyprawiwszy do nich sznurki z hiacyntu: *Deut. 22. 12. Mat. 23. a. 5.*

Digitized by Google

39. Na które gdy weyźrzą, niech wspominaią na wszytkie przykazania Pańskie, ani się niech nie udawaią za myślami swémi, y za oczami po rozmaitych rzeczach cudzołożąc:

40. Ale raczéy pamiętaiąc na przykazanie Pańskie, niech ie pełnią y niech będą świętymi Bogu swoiemu.

41. Iam Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z źiemie Egyptskiéy, abym był Bogiem waszym.

ROZDZIAŁ XVI.

Kore, Dathan, y Abiron rozruch między ludźmi uczynili, y pożarła źiemia żywolud inny przyzwalaiący im, a same z towarzystwem ogień spalił: ludźież y innych szemrzących czternaśćie tyśiąc y śiedm set.

1. ALić oto Kore syn Isaar, syna Kaath, syna Lewi, y Dathan, y Abiron, synowie Eliab, Hon téż syn Pheleth, z synów Ruben,

2. Powstali przećiw Moyżeszowi, y inni z synów Izraelowych dwieśćie pięćdźieśiąt mężów, przednieyszy z Synagogi, y których czasu rady mianowićie przyzywano.

3. Y gdy stanęli przećiw Moyżeszowi y Aaronowi, rzekli: Mieyćie dosyć, bo wszytek lud świętych iest, a iest Pan między nimi: Przecz śię wynaszaćie nad ludem Pańskim? *Eccl. 45. c. 22. Judę 1. c. 12. 1. Cor. 10. v. 10.*

4. Co gdy usłyszał Moyżesz, upadł na oblicze swoie:

5. Y mówił do Kore, y do wszytkiego mnostwa: Iutro rano okaże Pan, którzy do niego należą, y święte przyłączy do śiebie: a które obierze, przybliżą się do niego.

6. To tedy uczyńćie: Weźmi każdy kadźidlnicę swoię, ty Kore y wszytek zbór twóy:

7. A nabrawszy iutro ognia, nakładźćie nań kadźidła przed Panem: a kogokolwiek obierze, ten będźie święty: barzo się wynośićie synowie Lewi.

8. Y rzékł zaś do Korego: Słuchayćie synowie Lewi:

9. Y zali wam mało że was oddźielił Bóg Izraelów od wszytkiego ludu, y przyłączył sobie, abyśćie mu służyli w służbie przybytku, y stali przed mnostwem ludu y służyli mu?

10. Dla tegóż kazał przystąpić do śiebie tobie, y wszytkiéy braćiéy twéy synóm Lewi, abyśćie téż sobie kapłaństwo przywłaszczali,

11. A żeby wszystek zbór twóy powstał przećiw Panu? bo cóż iest Aaron żebyśćie szemrali przećiw iemu?

12. Posłał tedy Moyżesz aby zawołał Dathan y Abiron syny Eliab. Którzy odpowiedźieli: Nie póydźiemy.

13. Małoli na tym masz żeś nas wywiódł z źiemie która mlékiem y miodem płynęła, abyś pobił na pustyni, iedno abyś panował nad nami?

14. Poprawdźie wwiódłeś nas do źiemie, która płynie strumieńmi mléka y miodu, y dałeś nam ośiadłośći pól y winnic. Czyli y oczy nasze chcesz wyłupić? niepóydźiemy.

15. Y rozgniewany Moyżesz barzo, rzékł do Pana: Nie patrz na ich ofiary: ty wiész żem nigdy ani ośiełka nie wźiął od nich, anim utrapił żadnego z nich.

16. Y rzékł do Korego: Ty y wszystek zbór twóy stańćie osobno przed Panem, a Aaron iutrzeyszego dnia osobno.

17.

Digitized by Google

17. Weźćiesz każdy kadźidlnice wasze, a nakładźćie na nie kadźidła, ofiaruiąc Panu, dwieśćie pięćdźieśiąt kadźidlnic: Aaron też niechay trzyma kadźidlnicę swoię.

18. Co gdy uczynili, gdy stał Moyżesz y Aaron,

19. Y zgromadźili przećiwko im wszytek lud do drzwi przybytku: ukazała się wszytkim chwała Pańska.

20. Y mówiąc Pan do Moyżesza y Aarona rzékł:

21. Odłączćie się z pośrzodku zboru tego, że ie znagła zatracę,

22. Którzy upadli na twarz y rzekli: Namocnieyszy Boże Duchów wszelkiego ćiała, izali gdy ieden zgrzészy, przećiw wszytkim gniew twóy srożyć się będźie?

23. Y rzékł Pan do Moyżesza:

24. Rozkaż wszytkiemu ludu aby się odłączył od namiotów Kore, y Dathan, y Abiron.

25. Y wstał Moyżesz, y szedł do Dathan y Abiron: a gdy szli za nim starszy Izraelowi,

26. Rzékł do ludu: Odstąpćie od namiotów ludźi niezbożnych, a nie dotykayćie się co do nich należy, abyśćie nie byli zagarnieni w grzéchach ich.

27. A gdy odstąpili od namiotów ich w około: Dathan y Abiron wyszedszy stali w weszćiu namiotów swoich z żonami y z dźiećmi, y ze wszytkim zborem.

28. Y rzékł Moyżesz: Po tym poznaćie że mię Pan posłał abych czynił wszytko co widźićie, a nie z własnegom to serca wymyślił.

29. Ieśli zwyczayną ludźiom śmierćią zginą, y nawiedźi ie plagą, którą y inni nawiedzeni bydź zwykli, nie posłał mię Pan:

30. Ale ieśli nową rzecz uczyni Pan, że otworzywszy źiemia paszczekę swą pożrze ie, y wszytko co do nich należy, y zstąpią żywi do piekła, poznaćie że zbluźnili Pana.

31. Natychmiast tedy skoro przestał mówić, rozstąpiła się źiemia pod nogami ich: *Psal. 105. v. 17. 18. Deut. 11. v. 6.*

32. Y otworzywszy paszczekę swą, pożarła ie z namioty ich, y ze wszytką majętnośćią ich.

33. Y zstąpili żywo do piekła, okryći źiemią, y zginęli z pośrzodku zgromadzenia.

34. Ale y wszytek Izrael który stał około, uciekł na krzyk ginących, mówiąc: By snadź y nas źiemia nie pożarła.

35. Lecz y ogień wyszedszy od Pana zabił dwieśćie pięćdźieśiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.

36. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

37. Przykaż Eleazarowi synowi Aaronowemu kapłanowi, aby pozbiérał kadźidlnice które leżą na pogorzelisku, a ogień tam y sam niech rozmiećie: bo są poświęcone

38. Śmierćią grzészników, a niech ie rozbiie na blachy, y przybiie do ołtarza, przeto że ofiarowano w nich kadzenie Panu y poświęcone są: aby ie widźieli na znak y pamiątkę synowie Izraelowi:

39. Y pozbiérał Eleazar kapłan kadźidlnice miedźiane w których ofiarowali oni których ogień pożarł, y rozbił ie na blachy, przybiiaiąc do ołtarza:

40. Aby mieli na potym synowie Izraelowi, czymby się upomnieli, żeby żaden nieprzystępował obcy, y który nie iest z naśienia Aaronowego do ofiarowania kadźidła Panu, aby nie ćiérpiał iako ućiérpiał Kore y wszytek

tek

Digitized by Google

tek zbór iego, iako mówił Pan przez Moyżesza.

41. Lecz wszytko mnostwo synów Izraelowych szemrało nazaiutrz przećiw Moyżeszowi y Aaronowi, rzekąc: Wyśćie pobili lud Pański.

42. A gdy się wszczynał rozruch, y tumult rósł,

43. Moyżesz y Aaron ućiekli do przybytku przymierza. Który, gdy weszli, okrył obłok, y ukazała się chwała Pańska.

44. Y rzékł Pan do Moyżesza:

45. Wynidźćie z pośrzodku tego zgromadzenia, y teraz ie zgładzę. A gdy leżeli na źiemi,

46. Rzékł Moyżesz do Aarona: Weźmi kadźidlnicę, a nabrawszy ognia z ołtarza, nakładź nań kadźidła, szedszy prędko do ludu, abyś się modlił za nimi: bo iuż wyszedł gniew od Pana, a plaga się sroży. *Mądr. 18. v. 21.*

47. Co gdy uczynił Aaron, y wbieżał w pośrzód ludu, który iuż ogień porażał, ofiarował kadzenie:

48. A stoiąc między martwémi y żywémi prośił za ludem, y przestała plaga.

49. A było którzy są pobići, czternaśćie tyśięcy y śiedm set ludźi, oprócz tych którzy poginęli w rozruchu Korego.

50. Y wróćił się Aaron do Moyżesza do drzwi przybytku przymierza, gdy zgubienie przestało.

ROZDZIAŁ XVII.

Wźięte roszczki ode dwunaśćie Kśiążąt Izraelskich: tylko Aaronowa zakwitła y owoc dała: y schowana iest do Przybytku Bożego.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów do synów Izraelowych, a weźmi od nich po lasce wedle pokolenia ich, od wszytkich kśiążąt pokolenia, lasek dwanaśćie, y każdego imię napiszesz na lasce iego.

3. A imię Aaronowe będźie w pokoleniu Lewi, y iedna laska wszytkie z osobna familie mieć będźie:

4. Y położysz ie w przybytku przymierza przed świadectwem, gdźie będę mówił do ćiebie.

5. Którego z tych obiorę, zakwitnie laska iego: y zahamuię od śiebie uskarżania synów Izraelowych, którémi szemrzą przećiwko wam.

6. Y mówił Moyżesz do synów Izraelowych: y dali mu wszytkie kśiążęta laski z każdego pokolenia: y było lasek dwanaśćie oprócz laski Aaronowéy.

7. Które gdy położył Moyżesz przed Panem w przybytku świadectwa:

8. Nazaiutrz wróćiwszy się nalazł iż zakwitnęła laska Aarononowa w domu Lewi: y gdy napęczniało pąkowie, wyszły kwiatki, które, gdy się list rozwił, w migdały się obróćiły.

9. Y wyniósł Moyżesz wszytkie laski od obliczności Pańskiéy do wszytkich synów Izraelowych: y uyźrzeli, y odebrali każdy laskę swoię.

10. Y rzékł Pan do Moyżesza: Odnieś laskę Aaronowę do przybytku świadectwa, aby tam była chowana na znak sprzećiwnych synów Izraelowych, a ustały szemrania ich odemnie, aby nie pomarli. *Heb. 9. a. 4.*

11. Y uczynił Moyżesz iako mu Pan przykazał.

12. Y rzekli synowie Izraelowi

Digitized by Google

wi do Moyżesza: Oto zniszczeli-
śmy, wszyscyśmy zginęli.
13. Kto iedno przystąpi do przy-
bytku Pańskiego, umiéra. Izali
aż do szczętka wszyscy wytraceni
być mamy?

ROZDZIAŁ XVIII.

O pracy y stróżach Lewitów: Piérwoćiny y Ofiary Kapłanów, a dźieśięćiny Lewitóm naznaczone: Którzy zaś z tych dźieśięćinę dawali Aaronowi.

1. Y Rzékł Pan do Aarona: Ty
y synowie twoi y dóm oyca twe-
go z tobą, poniesiećie nieprawość
świątnice. Y ty y synowie twoi
wespół dźierżeć na sobie będźie-
ćie grzéchy kapłaństwa waszego.
2. Lecz y braćią twoię z poko-
lenia Lewi, y sceptr oyca twego
weźmi z sobą, a niech pogotowiu
będą, y niechći posługują: a ty
y synowie twoi służyć będźiećie
w przybytku świadectwa.
3. Y będą czuć Lewitowie na
roskazanie twoie, y na wszytkie
roboty przybytku: wszakże tak,
aby do naczynia świątnice ani do
ołtarza nie przystępowali, żeby
y oni nie pomarli y wy pospołu
nie poginęli.
4. Ale niech z tobą będą, a
niechay czuią na strażach przy-
bytku y na wszytkich obrzędach
iego. Obcy nie będźie się mieszał
między was.
5. Czuyćie na straży świątnice
y na służbie ołtarza, aby nie
powstał gniew na syny Izraelowe.
6. Iam wam dał braćią waszę
Lewity z pośrzodku synów Izrae-
lowych, y dałem dar Panu, aby
służyli w posługach przybytku
iego.
7. A ty y synowie twoi strzeż-
ćie kapłaństwa waszego: a wszyt-
ko co do służby ołtarza należy,
y za zasłoną iest, przez kapłany
będźie sprawowano. Ieśli kto ob-
cy przystąpi, zabit będźie.
8. Y mówił Pan do Aarona, O-
tomći dał straż piérwoćin moich.
Wszytkie rzeczy które poświęca-
ne bywaią od synów Izraelowych
dałem tobie y synóm twoim za
urząd kapłański prawa wieczne.
9. A tak to będźiesz brał z tych
rzeczy, które poświęcone bywaią,
y ofiarowane są Panu. Każda o-
biata, y ofiara, y cokolwiek za
grzéch y za występek bywa mi
oddano, y dostaie się świętym
świętych, twoie będźie y synów
twoich.
10. W świątnicy to będźiesz
iadł: Mężczyzna tylko to będźie
ieść, bo poświęcone iest tobie.
11. A piérwoćiny któreby ślu-
bowali y ofiarowali synowie Izrae-
lowi, dałem tobie y synóm two-
im y córkóm twym, prawem wie-
cznym. Kto czysty iest w domu
twoim będźie ich pożywał.
12. Wszytko co nalepszego o-
liwy y wina y zboża, cokolwiek
piérwoćin ofiaruią Panu, dałem
tobie.
13. Wszelkiego zboża początki
które rodźi źiemia, a bywaią od-
nieśione Panu, dostaną się na
twoie potrzeby: kto czysty iest w
domu twoim, pożywać ich będźie.
14. Wszytko co z ślubu odda-
wać będą synowie Izraelowi,
twoie będźie.
15. Cokolwiek piérwszego wy-
chodźi z żywota wszego ćiała,
które ofiaruią Panu, bądź z lu-
dźi, bądź z bydła będźie, do twe-
go prawa należeć będźie: wszakże
tak, abyś za piérworodne czło-
wiecze okup brał, a wszelkie
źwiérzę nieczyste odkupić kazał.

16.

16. Którego okup będźie, po mieśiącu, pięćią syklów śrébra na wagę świątnice. Sykiel ma dwadźieśćia pieniędzy.

17. Lecz piérworodnego krowiego y owczego y koźiego nie dasz odkupować, bo są poświęcone Panu. Krew tylko ich wyleiesz na ołtarz, a łoie spalisz na przewdźięczną wonność Panu. *Exod. 30. b. 13. Lev. 27. c. 25. Eze. 45. d. 12.*

18. Mięso zaś na twoie się potrzeby dostanie, iako mostek pośwęcony y łopatka prawa, twoie będą.

19. Wszytkie piérwoćiny świątnice, które ofiaruią synowie Izraelowi Panu, dałem tobie y synóm y córkóm twoim prawem wiecznym. Umowa około soli, iest wieczna przed Panem tobie y synóm twoim.

20. Y rzékł Pan do Aarona: W źiemi ich nic nie pośiędźiećie, ani częśći między nimi mieć będźiećie: iam część y dźiedźictwo twoie w pośrzodku synów Izraelowych. *Deut. 10. c. 9.*

21. A synóm Lewi, dałem wszytkie dźieśięćiny synów Izraelowych w ośiadłość za służbę, którą mi służą w przybytku przymierza:

22. Aby więcéy nie przystępowali synowie Izraelowi do przybytku, ani się dopuszczali grzéchu śmiertelnego,

23. Gdyż sami synowie Lewi mnie w przybytku służą, y grzéchy ludu noszą. Ustawa wieczna będźie w rodzaiach waszych. Nic inszego dźierżeć nie będą, *Deut. 18. c. 1.*

24. Przestawaiąc na ofierze dźieśięćin, którém na używanie ich y na potrzeby oddźielił.

25. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

26. Przykaż Lewitóm y opowiédz: Gdy weźmiećie od synów Izraelowych dźieśięćiny, którém wam dał, piérwoćiny ich ofiaruiećie Panu, to iest dźieśiątą część dźieśięćiny,

27. Aby wam poczytano za ofiarę piérwoćin, tak z boiowisk iako y z pras:

28. Y wszytkich rzeczy których bierzećie piérwoćiny ofiaruyćie Panu, y dayćie Aaronowi kapłanowi.

29. Wszytko co ofiarować będźiećie z dźieśięćin, y oddźieliliśie na podarze Panu, nalepsze y wyborne będźie.

30. Y rzeczesz do nich: Ieśli co przednieysze y lepsze rzeczy ofiaruiećie z dźieśięćin: będźie wam poczytano iakobyśćie z boiowiska y z prasy piérwoćiny dali:

31. A będźiećie ie ieść na każdym mieyscu waszym, tak wy sami, iako y czeladź wasza: bo iest zapłata za służbę którą służyćie w przybytku świadectwa.

32. A nie będźiećie grzészyć w tym, przednie sobie y tłuste rzeczy zachowuiąc, abyśćie nie splugawili ofiar synów Izraelowych, y nie pomarli.

ROZDZIAŁ XIX.

Z popiołu Iałowice rydzawéy spalonéy, czyniono wody oczyśćiania, których na rozmaite potrzeby y oczyśćiania używano.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza y Aarona, rzekąc:

2. Ta iest ustawa ofiary którą Pan ustawił. Przykaż synóm Izraelowym, aby przywiedli do ćiebie krowę czérwoną lat zupełnych, w któréyby nie było żadnéy zmazy, aniby nośiła iarzma:

3.

Digitized by Google

3. Y oddacie ią Eleazarowi kapłanowi. Który wywiódszy ią za obóz, ofiaruie przed oczyma wszytkich: *Heb. 13. v. 11.*

4. Y omoczywszy palec we krwi iéy, pokropi śiedm kroć przećiw drzwiam przybytkowym,

5. Y spali ią przed oczyma wszytkich, tak skórę y mięso iéy, iako krew y gnóy w ogień wrzućiwszy.

6. Drewno téż cedrowe, y hisop, y karmazyn dwa kroć farbowany, kapłan wrzući w płomień który krowę żrze.

7. A na ten czas dopiéro omywszy szaty y ćiało swoie, wnidźie do obozu, y zmazany będźie aż do wieczora.

8. Ale y on który ią spali, omyie szaty swe y ćiało, y nieczysty będźie aż do wieczora.

9. A mąż czysty zbierze popiół krowy, y wysypie ji za obozem na mieyscu przeczystym, aby był zgromadzeniu synów Izraelowych na straż y na wodę pokrapiania: bo krowa za grzéch iest spalona.

10. A wypłókawszy który nośił popiół krowy, szaty swoie, nieczystym będźie aż do wieczora. Będą to mieć synowie Izraelowi y przychodniowie mieszkaiący między nimi rzecz świętą prawem wiecznym.

11. Ktoby się dotknął trupa człowieczego, a dla tego byłby nieczysty przez śiedm dni:

12. Będźie pokropion tą wodą trzećiego dnia y śiódmego, y tak oczyśćion będźie. Ieśli trzećiego dnia nie będźie pokropion, śiódmego nie będźie mógł bydź oczyśćiony.

13. Każdy ktoby się dotknął dusze ludzkiéy martwizny, a nie byłby pokropiony tym zmieszaniem, splugawi przybytek Pański, y zginie z Izraela: iż wodą oczyśćienia nie iest pokropiony, nieczysty będźie, y zostanie na nim plugastwo iego.

14. Ten iest zakon o człowieku który umiéra w namiećie: Wszyscy którzy wchodzą do namiotu iego, y wszytko naczynie które tam iest, nieczyste będźie przez śiedm dni.

15. Naczynie któreby nie miało wieka abo przywiązania z wiérzchu, nieczyste będźie.

16. Ieśli się kto na polu dotknie trupa człowieka zabitego, abo téż swą śmierćią umarłego, abo kośći iego, abo grobu, nieczysty będźie przez śiedm dni.

17. Y wezmą popiołu spalenia y grzéchu, y wleią wody żywéy nań w naczynie.

18. W któréy gdy mąż czysty omoczy hizop, pokropi nim wszytek namiot y wszytko naczynie, y ludźie takową zarazą splugawione:

19. Y tym obyczaiem czysty oczyśći nieczystego trzećiego y śiódmego dnia, a oczyśćiony dnia śiódmego, omyie y sam śiebie y szaty swoie, y nieczysty będźie aż do wieczora.

20. Ieśli kto tym sposobem nie będźie oczyśćiony: zginie dusza iego z pośrzodku zgromadzenia: bo świątnicę Pańską splugawił, a nie pokropion iest wodą oczyśćienia.

21. Będźie to przykazanie ustawą wieczną. Ten téż który kropi wodą, wymyie szaty swoie. Każdy który się dotknie wody oczyśćiania, nieczysty będźie aż do wieczora.

22. Czego się kolwiek dotknie nieczysty, nieczystym uczyni: a dusza która się dotknie czego z tych

Digitized by Google

tych rzeczy, nieczysta będźie aż do wieczora.

ROZDZIAŁ XX.

Marya umarła: szemrzącemu ludu woda z sporu dana z skały: a Edom gdy ich przez źiemię niechćiał przepuśćić, udali się do góry Hor: tam Eleazar na Kapłaństwo poświęcony, a Aaron umarł.

1. Y Przyszli synowie Izraelowi, y wszytko mnostwo na puszczą Sin, Mieśiąca piérwszego: y mieszkał lud w Kades. Y umarła tam Maria, y pogrzebiona iest na tymże mieyscu.

2. A gdy lud nie miał wody, zeszli się przećiw Moyżeszowi y Aaronowi:

3. A uczyniwszy rozruch mówili: Obyśmy byli zginęli między braćią naszą przed Panem.

4. Przeczześćie zawiedli zgromadzenie Pańskie na puszczą abyśmy y my pomarli, y dobytki nasze? *Exod. 17. v. 3.*

5. Czemuśćie nam kazali wynióść z Egyptu, y przywiedliśćie na to mieysce barzo złe, które zaśiéwane bydź nie może, ani fig rodźi, ani winnic, ani pomagranatów, nakoniec nie ma y wody ku pićiu?

6. Y wszedszy Moyżesz y Aaron, rozpuśćiwszy lud, do przybytku przymierza, upadli twarzą na źiemię, y wołali do Pana, y rzekli: Panie Boże wysłuchay wołanie tego ludu, a otwórz im skarb twóy źrzódło wody żywéy, aby nasyćiwszy się, przestało szemranie ich: y ukazała się chwała Pańska nad nimi:

7. Y rzékł Pan do Moyżesza, mówiąc:

8. Weźmi laskę, a zgromadź lud, ty y Aaron brat twóy, y mówćie do skały przed nimi, a ona da wodę. A gdy wywiedźiesz wodę z skały, będźie piło zgromadzenie, y bydło iego.

9. Y wziął Moyżesz laskę, która była przed obliczem Pańskim, iako mu roskazał, *Exod. 17. b. 5. 6. Mądr. 11. a. 1.*

10. Zgromadźiwszy lud przed skałę, y rzékł im: Słuchayćie sprzećiwni y niewierni: izali z téy skały będźiemy wam wodę wywieść mogli? *Psal. 77. 23. 1. Cor. 10. 4.*

11. A gdy podniósł Moyżesz rękę, uderzywszy dwa kroć laską w skałę, wyszły wody barzo obfite, tak iż pił lud y bydło.

12. Y mówił Pan do Moyżesza y Aarona: Iżeśćie mi nie wierzyli, abyśćie mię byli poświęćili przed synmi Izraelowymi: nie wwiedźiećie tych ludów do źiemie którą im dam. *Deut. 1. f. 37.*

13. Ta iest woda przećiwieństwa, gdźie się swarzyli synowie Izraelowi przećiwko Panu, y poświęcony iest w nich,

14. Posłał tym czasem Moyżesz posły z Kades do króla Edom, którzyby powiedźieli: To wskazuie brat twóy Izrael: Wiész wszytkę pracą która nas potkała,

15. Iako zstąpili oycowie naszy do Egyptu, y mieszkaliśmy tam przez długi czas, y trapili nas Egyptianie y oyce nasze:

16. Y iakośmy wołali do Pana, y wysłuchał nas, y posłał Anyoła który nas wywiódł z Egyptu. Oto w mieśćie Kades, które iest na ostatnich granicach twoich, położeni,

17. Prośiémy aby nam wolno było przéyść przez źiemię twoię: Nie póydźiemy przez pola, ani

przez

Digitized by Google

przez winnice, nie będźiemy pić wody z studźien twoich, ale póydźiem drogą pospolitą, ni na prawo ni na lewo nie zstępuiąc, aż przéydźiemy granice twoie.

18. Któremu Edom odpowiedźiał: Nie póydźiesz przez mię, bo inaczéy zbroyno ć zaiadę.

19. Y rzekli synowie Izraelowi: Bitym gośćińcem póydźiemy: a ieśli będźiemy pić wodę twoię my y bydło nasze, damy co słuszna iest: żadnéy nie będźie o zapłatę trudnośći, tylko niech prędko przéydźiemy.

20. A on odpowiedźiał: Nie przeydźiesz. Y natychmiast wyćiągnął przećiwko, z niezliczonym ludem y ręką mocną,

21. Y niechćiał przyzwolić proszącemu, aby był dopuśćił przeszćia przez granice swoie. A przetóż odwrót uczynił od niego Izrael.

22. A gdy ruszyli obóz z Kades, przyszli do góry Hor, która iest na granicach źiemie Edom:

23. Gdźie mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

24. Niechay Aaron idźie do ludu swego: bo nie wnidźie do źiemie którąm dał synóm Izraelowym, przeto że niedowiarkiem był ustam moim u wody przećiwieństwa.

25. Weźmi Aarona, y syna iego z nim, a zawiedźiesz ie na górę Hor. *Deut. 32. 50.*

26. A obnażywszy oyca z szaty iego, obleczesz w nię Eleazara syna iego, a Aaron zebrany będźie, y umrze tam.

27. Uczynił Moyżesz, iako był Pan przykazał: y wstąpili na górę Hor przed wszytkim mnostwem.

28. Y zewlókszy Aarona z szat iego, oblókł w nie Eleazara syna iego.

29. A gdy on umarł na wierzchu góry: zstąpił z Eleazarem.

30. A wszytek lud widząc iż Aaron umarł, płakał nad nim trzydźieśći dni po wszytkich familiach swoich.

ROZDZIAŁ XXI.

Lud Izraelski zwalczył Króla Chananeyskiego: a gdy szemrali przećiwko Panu o drogę, wężami skarani: a ku zabieżeniu takiéy pladze, Miedźianego węża zawieszono, y uzdrawiał lud. Seon y Og Królowie zwalczeni.

1. CO gdy usłyszał Chananeyczyk Król Arad, który mieszkał na południe, to iest, że przyćiągnął Izrael drogą szpiegów, walczył przećiw iemu, a zostawszy zwyćięzcą, pobrał z niego korzyśći.

2. Lecz Izrael ślubem się Panu obowięzuiąc, rzékł: Ieśli podasz ten lud w rękę moię, zgładzę miasta iego.

3. Y wysłuchał Pan prośbę Izraela, y podał Chananeyczyka, którego on wybił, wywróćiwszy miasta iego: y nazwał imię mieysca onego Horma, to iest przeklęctwo.

4. Y ruszyli się z góry Hor drogą która wiedźie do morza czérwonego, aby obeszli źiemię Edom. Y począł sobie teskuić lud w drodze y w pracéy.

5. Y mówiąc przećiw Bogu y Moyżeszowi, rzékł: Czemuś nas wywiódł z Egyptu, abyśmy pomarli na pustyni? Niémasz chleba, niémasz wody: dusza nasza iuż się brzydźi tym barzo lekkim pokarmem.

6. Przetóż Pan przepuśćił na lud węże ogniste, za których ranami

Digitized by Google

nami y śmierćiami barzo wielu, *Mądr. 16. a. 5.*

7. Przyszli do Moyżesza, y rzékli: Zgrzészyliśmy, żechmy mówili przećiw Panu y tobie: proś aby oddalił od nas węże. Y modlił się Moyżesz za ludem: *1. Cor. 10. b. 9. Judith. 8. c. 21.*

8. Y rzékł Pan do niego: Uczyń węża miedźianego, a wystaw go na znak: który ukąszony weyźrzy nań, żyw będźie.

9. Uczynił tedy Moyżesz Węża Miedźianego, y wystawił go na znak: na którego gdy ukąszeni patrzyli, byli uzdrowieni.

10. Y ruszywszy się synowie Izraelowi obozem stanęli w Oboth.

11. Skąd wyćiągnąwszy rozbili namioty w Ieabarim na puszczy, która patrzy ku Moab przećiwko wschodniéy stronie.

12. A ztamtąd się ruszywszy przyszli do strumienia Zared.

13. Który puśćiwszy obozem stanęli przećiw Arnon, które iest na puszczy, a wysadza się na granicach Amorreyczyka. Bo Arnon iest granicą Moabską, dźieląc Moabity od Amorreyczyków. *Sędź. 11. c. 18.*

14. Zkąd mówią w kśięgach woien Pańskich: Iako uczynił na morzu czérwonym, tak uczyni na potocech Arnońskich.

15. Skały potoków nachyliły się aby odpoczynęły w Ar, y uśiadły na granicach Moabskich.

16. A z tego mieysca okazała się studnia, o któréy Pan mówił do Moyżesza: Zgromadź lud, a dam im wody.

17. Tedy śpiéwał Izrael tę pieśń: Wystąp studnio. Śpiéwali:

18. Studnia, którą wykopały kśiążęta, y zgotowali Hetmanowie ludu w zakonodawcy y w laskach swoich. Z puszczy do Mathany.

19. Z Mathany do Nahaliel: Z Nahaliel do Bamot.

20. Z Bamoth, dolina iest w krainie Moab na wiérzchu Phasga, która patrzy przećiw puszczy.

21. Y posłał Izrael posły do Sehona Króla Amorreyskiego, mówiąc: *Deut. 2. e. 26. Jud. 11. d. 20.*

22. Proszę aby mi wolno było przeyść przez źiemię twoię: nie zstąpiémy na pola y winnice, nie będźiemy pić wody z studźien: drogą królewską póydźiemy, aż przeydźiemy granice twoie.

23. Który niechćiał dozwolić aby przeszedł Izrael przez granice iego, y owszem zebrawszy woysko wyiachał przećiwko na puszczą, y przyiachał do Iasa, y walczył przećiw iemu.

24. Od którego porażony iest paszczeką miecza, y otrzymana iest źiemia iego od Arnon aż do Iebob y synów Ammon: bo mocną obroną były opatrzone granice Ammonitów. *Psal. 134. v. 10.*

25. Pobrał tedy Izrael wszytkie miasta iego, y mieszkał w mieśćiech Amorreyskich, to iest w Hesebon, y we wśiach iego.

26. Miasto Hesebon było Sehona króla Amorreyskiego, który walczył przećiwko królowi Moab: y wźiął wszytkę ziemię która pod iego władzą była aż po Arnon.

27. Przetóż mówią w przypowieśći: Pódźćie do Hesebon, niech się zbuduie y wystawi miasto Sehon:

28. Ogień wyszedł z Hesebon, płomień z miasteczka Sehon, y pożarł Ar Moabitów y obywatele wyżyn Arnon.

29. Biada tobie Moab, zginąłeś ludu Chamos. Podał syny iego na ućie-

Digitized by Google

ućiekanie, a córki w poimanie królowi Amorreyczyków Sehon. *Sędź. 11. v. 13. 1. Król. 11. v. 7.*

30. Iarzmo ich zaginęło od Hesebon aż do Dibon, spracowani przyszli do Nophe, y aż do Medaba.

31. Mieszkał tedy Izrael w źiemi Amorreyczyka.

32. Y posłał Moyżesz którzyby wyszpiegowali Iazer: którego wioski pobrali, y pośiedli obywatele.

33. Y obróćili się y szli drogą Basan, y zastąpił im Og król Basan, ze wszytkim ludem swym, chcąc dać bitwę w Edrai. *Deut. 3. v. 3. 29. v. 7.*

34. Y rzékł Pan do Moyżesza: Niebóy się go, bom go dał w rękę twoię, y wszytek lud y źiemię iego: y uczynisz mu tak iakoś uczynił Sehonowi królowi Amorreyczyków, obywatelowi Hesebon.

35. Poraźili tedy y tego z synmi iego, y wszytek lud iego aż do szczątku, y pośiedli źiemię iego.

ROZDZIAŁ XXII.

Król Moabski Balak po dwakroć Balaama przyzywa aby złorzeczył ludu Izraelskiemu: ale mu tego Bóg bronił: a na koniec Anioł go zgromił, a Ośilica przemówiła.

1. Y Ruszywszy się stanęli obozem na polach Moab, gdźie za Iordanem Iericho leży.

2. A widząc Balak syn Sephorów wszytko co uczynił Izrael Amorreyczykowi, *Jos. 24. v. 9.*

3. A iż się go zlękli Moabitowie, a iż naiazdu iego zdźierżeć nie mogli,

4. Rzékł do starszych Madian: Tak wygładźi ten lud, wszytkie którzy w granicach naszych mieszkaią, iako zwykł wół trawę aż do korzenia wyiadać. Ten był na ten czas Królem w Moab.

5. A tak posłał posły do Balaama syna Beorowego wieszczka, który mieszkał nad rzéką źiemie synów Ammon, aby go przyzwali, y rzekli: Oto lud wyszedł z Egyptu, który okrył wiérzch źiemie, zasadźiwszy się przećiwko mnie.

6. A tak przyiedź, a złorzecz temu ludowi, bo mocnieyszy iest nad mię: zabym go iako mógł poraźić y wygnać z źiemie moiéy. Wiém bowiem iż błogosławion będźie kogo ty błogosławisz, a przeklęty na którego złorzeczeństwa zgromadźisz.

7. Y poszli starszy Moab y starszy Madian maiąc w ręku zapłatę wróżby. A gdy przyszli do Balaama, y powiedźieli mu wszytkie słowa Balakowe:

8. On odpowiedźiał: Zostańćie tu przez noc, a odpowiém cokolwiek mi Pan rzecze: A gdy zostali u Balaama, przyszedł Bóg, y rzékł do niego:

9. Co to zacz ći ludźie u ćiebie?

10. Odpowiedźiał: Balak syn Sephorów król Moabitów posłał do mnie,

11. Mówiąc: Oto lud który wyszedł z Egyptu okrył wiérzch źiemie: przyiedź, a przeklni ji, a zabym iako mógł walcząc odpędźić go.

12. Y rzékł Bóg do Balaama: nie chodź z nimi, y nie klni ludu: bo iest błogosławiony.

13. Który rano wstawszy rzékł do książąt: Idźćie do źiemie waszéy, bo mi Bóg zakazał iść z wami.

14. Wróćiwszy się książęta

przy-

Digitized by Google

rzekli do Balaka: Niechćiał Balaam przyść z nami.

15. On znowu posłał daleko więcéy y zacnieyszych niźli przed tym był posłał.

16. Którzy przyiachawszy do Balaama, rzékli: Tak mówi Balak syn Sephor. Nieoćiągay się przyść do mnie.

17. Iestem gotów uczćić ćię, y cokolwiek zachcesz, damći: Przydź a złorzecz ludowi temu.

18. Odpowiedźiał Balaam: By mi dał Balak pełen dóm swóy śrébra y złota: nie będę mógł odmienić słowa Pana Boga mego, żebych albo więcéy albo mniéy mówił. *Niż. 24. c. 13.*

19. Proszę żebyśćie tu zostali iescze przez tę noc, żebym mógł wiedźieć co mi powtóre Pan odpowié.

20. Przyszedł tedy Bóg do Balaama w nocy y rzékł mu: Ieśli wezwać ćię przyszli ći ludźie, wstań a idź z nimi: ale tak, abyś coć roskażę czynił.

21. Wstał Balaam rano, y ośiodławszy oślicę swą iachał z nimi.

22. Y rozgniewał się Bóg, y stanął Anyół Pański na drodze przećiw Balaamowi, który śiedźiał na oślicy, a dwu sług miał z sobą. *2. Pet. 2. c. 15.*

23. Uyźrzawszy oślica Anioła stoiącego na drodze z dobytym mieczem, odwróćiła się z drogi, y szła po roli. Którą gdy bił Balaam y chćiał na szćieżkę nawiéść,

24. Stanął Aniół w ćieśni dwu płotów, któremi winnice ogrodzone były.

25. Którego widząc oślica przytarła do śćiany, y starła nogę śiedzącego. A on ią powtóre bił:

26. A przećię iednak Anyół przeszedszy na mieysce ćiasne, gdźie ani w prawo ani w lewo nie mogła ustąpić, zastąpił iéy drogę.

27. Y gdy widźiała oślica Anioła stoiącego, upadła pod nogami śiedzącego. Który rozgniewawszy się, barźiéy kiiem boki iéy obiiał.

28. Y otworzył Pan usta oślice y przerzekła: Cóżemći uczyniła? przecz mię biiesz oto iuż trzećikroć?

29. Odpowiedźiał Balaam, Yżeś zasłużyła, y szydźiłaś zemnie: Obych miał miecz, żebym ćię zabił.

30. Rzekła oślica: azam nie bydlę twoie, na którymeś zawsze zwykł śiedźieć aż po dźiśieyszy dźień? powiédz, comći takowego kiedy uczyniła? A on rzékł: Nigdy.

31. Natychmiast otworzył Pan oczy Balaamowi, y uyźrzał Anioła stoiącego na drodze z gołym mieczem, y pokłonił się twarzą do źiemie.

32. Któremu Aniół: Czemuż pry, trzeći kroć biiesz oślicę twoię? Iam przyszedł abych się tobie sprzećiwiał, bo przewrotna iest droga twoia, a mnie przećiwna:

33. Y by była oślica nie zstąpiła z drogi, daiąc mieysce sprzećiwiaiącemu się, zabiłbych ćię był, a onaby żywa została.

34. Rzékł Balaam: Zgrzészyłem, nie wiedząc żebyś ty stał przećiw mnie: y teraz ieślić się nie podoba abych iachał, wrócę się.

35. Rzékł Aniół: Idź z tymi: a strzeż się abyś nie inszego nie mówił iedno coć roskażę. Y iachał z książęty.

36. Co usłyszawszy Balak wyia-

iachał przećiwko niemu do Miasteczka Moabitów, które leży na ostatnich granicach Arnon.

37. Y rzékł do Balaama: Posłałem posły abych ćię przyzwał: Czemużeś nie zaraz przyiachał do mnie? Czy dla tego że zapłaty za przyiazd twóy oddać nie mogę?

38. Któremu on odpowiedźiał: Otóż mię masz: Azaż co innego mówić mogę, iedno co Bóg włoży w usta moie?

39. Y iachali pospołu, y przyiachali do miasta, które było na ostatnich granicach królestwa iego.

40. Y nabiwszy Balak wołów y owiec, posłał do Balaama y książąt którzy z nim byli, dary.

41. A gdy było rano, wiódł go na wyżyny Baalowe, y uyźrzał ostatnią część ludu.

ROZDZIAŁ XXIII.

Balaam kazał sobie śiedm Ołtarzów uczynić, aby ludu złorzeczył: ale Pan Bóg złorzeczenie obróćił w błogosławieństwo: Potym na inną górę wiódł go Król Balak.

1. Y Rzékł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu śiedm ołtarzów, a nagotuy także wiele ćielców y téyże liczby baranów.

2. A gdy uczynił wedle mowy Balaam, włożyli pospołu ćielca y barana na ołtarz.

3. Y rzékł Balaam do Balaka: Postóy trochę u twego całopalenia, aż póydę, owa mię podobno Pan potka: a cokolwiek roskaże, powiem ći.

4. A gdy odszedł prędko, zabieżał mu Bóg, y mówił do niego Balaam: Postawiłem prawi śiedm ołtarzów, y włożyłem ćielca y barana na wiérzch.

5. A Pan włożył słowo w usta iego: Y rzékł: Wróć się do Balaka, a to będźiesz mówił.

6. Wróćiwszy się zastał Balaka stoiącego przy całopaleniu swoim, y wszytkie książęta Moabitów:

7. Y wźiąwszy przypowieść swoię, rzékł: Z Aram przywiódł mię Balak Król Moabitów z gór wschodnich: Pódź, prawi, a złorzecz Iakobowi: śpiesz się a przeklinay Izraela.

8. Iako mam złorzeczyć któremu nie złorzeczył Bóg? A iako mam przeklinać tego którego Pan nie przeklina?

9. Z naywyższych skał uyźrzę go, a z pagórków oglądam go. Lud sam mieszkać będźie, a między narody nie będźie policzon.

10. Kto przeliczyć może proch Iakobów, y wiedźieć liczbę pokolenia Izraelowego? Niech umrze dusza moia śmiercią sprawiedliwych, a niech się staną ostatnie rzeczy moie tym podobne.

11. Y rzékł Balak do Balaama: Cóż to iest co czynisz? Abyś przeklinał nieprzyiaćioły moie przyzwałem ćię: a ty przećiwnym obyczaiem błogosławisz im.

12. Któremu on odpowiedźiał: Azaż mogę co inszego mówić iedno co każe Pan?

13. Rzékł tedy Balak: Pódź zemną na drugie mieysce, skądbyś część Izraela uyźrzał, a wszytkiego widźieć nie mógł: z tamtąd go przeklinay.

14. A gdy go zawiódł na mieysce wysokie na wiérzch góry Phasgi, zbudował Balaam śiedm ołtarzów, y włożywszy na wiérzch ćielca y barana,

15. Rzékł do Balaka: Stóy tu u całopalenia twego, aż ia na przećiw pobieżę.

Digitized by Google

16. Któremu gdy Pan zaszedł, y włożył słowo w usta iego, rzékł: Wróć się do Balaka, a to mówić mu będźiesz.

17. Wróćiwszy się nalazł go stoiącego u całopalenia swego, y kśiążęta Moabitów z nim. Do którego Balak: Co, prawi, mówił Pan?

18. A on wźiąwszy swą przypowieść rzékł: Stóy Balaku a słuchay, słysz synu Sephorów:

19. Nie iest Bóg iako człowiek, aby kłamał: ani iako syn człowieczy, żeby się odmieniał. Rzékł tedy a nie uczyni? mówił a nie wypełni?

20. Ku błogosławieniu przywiedźiony iestem, błogosławieństwa zabronić nie mogę.

21. Niemasz bałwana w Iakobie, ani widać wyobrażenia w Izraelu. Pan Bóg iego iest z nim, a trąbienie zwyćięztwa królewskiego w nim.

22. Bóg wywiódł z Egyptu, którego moc podobna iest Rynocerotowi.

23. Niémasz wieszczby w Iakobie, ani wróżki w Izraelu. Czasów swoich będźie powiedźiano Iakobowi y Izraelowi, co Bóg uczynił.

24. Oto lud iako lwica powstanie, a iako lew się podnieśie: nie lęże, aż pożrze korzyść, a krew pobitych wypiie.

25. Y rzékł Balak do Balaama: Ani go przeklinay, ani go błogosław.

26. A on odpowiedźiał: zamći nie mówił, że cokolwiekmi Bóg roskaże, to uczynię?

27. Y rzékł Balak do niego: Pódź, a zawiodę ćię na inne mieysce: Ieśli snadź podoba się Bogu żebyś ie z tamtąd przeklinał.

28. A gdy go zawiódł na wiérzch góry Phogor, która patrzy ku puszczy.

29. Rzékł mu Balaam: Zbuduy mi tu śiedm ołtarzów, a nagotuy tyleż ćielców y téyże liczby baranów.

30. Uczynił Balak, iako rzékł Balaam. Y włożył ćielce y barany na każdy ołtarz.

ROZDZIAŁ XXIV.

Balaam po trzeći kroć błogosławi y szczęśliwe rzeczy winszuie ludu Izraelskiemu: y o Krystuśie, Amalechitach, Cyneyczykach, y Rzymianach, wiele opowiada rzeczy przyszłych.

1. Y Gdy obaczył Balaam że się podobało Panu aby błogosławił Izraela, żadną miarą nie wychodźił iako przed tym chodźił szukać wieszczby: ale obróćiwszy twarz swoię ku puszczy,

2. Y podniózszy oczy, uyźrzał Izraela w namiećiech mieszkaiącego według pokolenia iego: y gdy napadł nań duch Boży,

3. Wźiąwszy przypowieść mówił: Rzékł Balaam syn Beor: rzékł człowiek którego oko iest zatkane:

4. Rzékł słuchacz powieśći Bożych: który widzenie wszechmogącego widźiał, który upada, y tak się otwiéralą oczy iego:

5. Iako piękne przybytki twoie Iakobie, y namioty twoie Izraelu?

6. Iako niźiny gaiste, iako sady przy rzékach wilgotne, iako namioty które postawił Pan, iako cedry przy wodach.

7. Popłynie woda z wiadra iego, a naśienie iego będźie w wody wielkie. Będźie wźięt dla Agaga król iego, y odięte będźie królestwo iego.

8. Bóg wywiódł go z Egyptu, któ-

Digitized by Google

którego moc podobna iest Rynocerotowéy: Pożrzą narody nieprzyiaćiele iego, a kośći ich połamią, y podźiurawią strzałami.

9. Położywszy się spał iako lew, y iako lwica, któréy żaden obudźić nie będźie śmiał. Któryć będźie błogosławił, będźie y sam błogosławiony: kto będźie złorzeczył, w złorzeczeństwie poczytan będźie.

10. Y rozgniewawszy się Balak na Balaama, klasnąwszy rękoma mówił: Na złorzeczenie nieprzyiaćiołom moim przyzwałem ćię: którym przećiwnym obyczaiem błogosławiłeś po trzećie.

11. Wróć się na mieysce twoie. Postanowiłem wprawdźie uczćić ćię znamienićie, ale ćię Pan zbawił nagotowanéy czći.

12. Odpowiedźiał Balaam do Balaka: Azam posłom twoim któreś do mnie posłał nie mówił:

13. By mi dał Balak pełen dóm swóy śrébra y złota, nie mogę przestąpić słowa Pana Boga mego, abym co dobrego abo złego miał mówić z serca swego: ale cokolwiek Pan rzecze to mówić będę?

14. Wszakże wracaią się do ludu mego, dam radę co twóy lud uczyni temu ludowi czasu ostatecznego.

15. Wźiąwszy tedy przypowieść znowu mówił: Rzékł Balaam syn Beor, Rzékł człowiek, którego oko iest zatkane:

16. Rzékł słuchacz powieśći Bożych, który zna naukę Nawyższego, y widzenia Wszechmocnego widźi, który upadaiąc ma oczy otworzone.

17. Uyźrzę go, ale nie teraz: oglądam go, ale nie zbliska. WZNIDZIE GWIAZDA z Iakoba, y powstanie laska z Izraela, y pobiie książęta Moab, y spustoszy wszytkie syny Seth. *Mat. 2. v. 2.*

18. Y będźie Idumea dźierżawa iego: dźiedźictwo Seir dostanie się nieprzyiaćiołóm iego: lecz Izrael mężnie sobie będźie poczynał.

19. Z Iakoba będźie któryby panował, y wytraćił ostatki miasta.

20. A gdy uyźrzał Amaleka, wźiąwszy przypowieść rzékł: Początek narodów Amalek, którego ostatki zagubione będą.

21. Uyźrzał téż Cyneyczyka: y wźiąwszy przypowieść rzékł: Mocneć wprawdźie iest mieszkanie twoie, ale choćbyś położył na skale gniazdo twe

22. A byłbyś wybrany z narodu Cynowego, pokiż będźiesz mógł wytrwać? Assur ćię bowiem poyma.

23. Y wźiąwszy przypowieść zaśię mówił: Ach, kto będźie żyw, gdy to Bóg uczyni?

24. Przypłyną w galerach ze Włoch, zwyćiężą Assyryiczyki, y zburzą Hebreyczyki, a na ostatek y sami zginą. *Deut. 11. c. 18.*

25. Y wstał Balaam, y wróćił się na mieysce swoie: Balak się téż drogą którą był przyiachał wróćił.

ROZDZIAŁ XXV.

Izrael się splugawił córkami Madiańskiemi, dla czego Pan Książęta kazał zwieśić ku słońcu. Phinees odźierżał Kapłaństwo wieczne, przeto że zabił Zambrego y Kozbę na nierządźie.

1. A Izrael mieszkał na ten czas w Setim, y cudzołożył lud z córkami Moab,

2. Które wezwały ich na ofiary swoie.

Digitized by Google

swoie. A oni iedli y kłaniali się Bogóm ich.

3. Y poświęcony iest Izrael Beelphegorowi: a rozgniewawszy się Pan, *Jos. 22. v. 17.*

4. Rzékł do Moyżesza: Weźmi wszytkie książęta ludu, a powieś ie przećiw słońcu na szubienicach, aby się odwróćił gniew móy od Izraela. *Deut. 4. v. 3.*

5. Y rzékł Moyżesz do Sędźiów Izraelskich: Zabiy każdy bliźnie swe, którzy są poświęceni do Beelphegora. *Exod. 32. v. 27.*

6. A oto ieden z synów Izraelowych wszedł przed braćią swą do nierządnice Madianitki, przed oczyma Moyżeszowémi y wszytkiéy rzeszéy Izraelowéy, którzy płakali u drzwi przybytku. *1. Mach. 2. c. 26.*

7. Co gdy usłyszał Phinees syn Eleazara, syna Aaronowego kapłana, wstał z pośrzodku zgromadzenia, a porwawszy puginał, *Psal. 105. c. 30. 1. Cor. 10. v. 8.*

8. Wszedł za onym mężem Izraelskim do nierządnego gmachu, y przebił oboie zaraz, to iest męża y niewiastę przez skryte mieysca.

9. Y ustała plaga od synów Izraelowych:

10. A pobito ich dwadźieśćia y cztéry tyśiące ludźi. Y rzékł Pan do Moyżesza:

11. Phinees syn Eleazara, syna Aaronowego kapłana, odwróćił gniéw móy od synów Izraelowych: iż zapalczywośćią moią wzruszył się przećiwko im, abych ia sam nie wytraćił synów Izraelowych w zapalczywośći moiéy.

12. Przetóż mów do niego: Oto daię mu pokóy przymierza mego, *Eccl. 45. v. 28. 1. Mach. 2. v. 54.*

13. A będźie tak iemu iako y naśieniu iego przymierze kapłaństwa wieczne, iż się zapalił za Boga swego, y oczyśćił złość synów Izraelowych.

14. A było imię męża Izraelskiego, który zabit iest z Madianitką, Zambry syn Salu, książę z rodzaiu y z pokolenia Simeonowego.

15. A niewiastę Madianitkę, która pospołu zabita iest, zwano Kozbi, córka Sur książęćia zacnego Madiańskiego:

16. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

17. Nieprzyiaćielmi was niech poczuią Madianitowie, a pobiyćie ie:

18. Ponieważ y oni nieprzyiaćielskie przećiwko wam uczynili, y oszukali zdradą przez bałwana Phogor, y Kozbi córkę książęćia Madiańskiego śiostrę swą, która zabita iest w dźień kaźni dla świętokraystwa Phogor.

ROZDZIAŁ XXVI.

Drugi raz poczytaią syny Izraelowe, gdy iuż do źiemie obiecanéy wniść mieli, tylko te którzy ku boiu sposobni.

1. Potym iako krew winnych wylana iest, rzékł Pan do Moyżesza y Eleazara syna Aaronowego kapłana:

2. Policzćie wszytek poczet synów Izraelowych od dwudźiestu lat, y wyższéy, według domów y rodzaiów ich wszytkich, którzy mogą wychodźić na woynę.

3. Mówili tedy Moyżesz y Eleazar kapłan na polu Moab nad Iordanem przećiw Ierychu, do tych, którzy byli

4. Od dwudźiestu lat y wyższéy, iako Pan był roskazał. Których ta iest liczba:

5.

Digitized by Google

5. Ruben piérworodny Izraelow, tego syn Henoch, od którego dóm Henochitów: y Phallu, od którego dóm Phalluitów: *Exod. 6. v. 14.*

6. Y Hesrón, od którego dóm Hesronitów: y Charmi, od którego dóm Charmitów. *1. Par. 5. v. 3.*

7. Te są domy z pokolenia Rubena: których pocztu naiazło się cztérdźieśći trzy tyśiące, y śiedm set trzydźieśći.

8. Syn Phallu Eliab.

9. Tego synowie Namuel, y Dathan, y Abiron. Ci są Dathan y Abiron przednieyszy z ludu, którzy powstali przećiw Moyżeszowi y Aaronowi w rozruchu Korego, kiedy się byli zbuntowali przećiw Panu:

10. A otworzywszy się źiemia pożarła Korego, y wiele ich pomarło, kiedy spalił ogień dwieśćie pięćdźieśiąt mężów. Y stał się wielki cud.

11. Że gdy Kore ginął, synowie iego nie poginęli.

12. Synowie Symeon według rodzaiów swoich Namuel, od tego dóm Namuelitów: Iamin od tego dóm Iaminitów: Iachin od tego dóm Iachinitów:

13. Zare, od tego dóm Zareitów: Saul, od tego dóm Saulitów.

14. Te są domy z pokolenia Simeon, których wszytek poczet był dwadźieśćia, dwa tyśiąca, dwieśćie:

15. Synowie Gad, wedle rodzaiów swoich: Sephon, od tego dóm Sephonitów: Aggi, od tego dóm Aggitów: Suni, od tego dóm Sunitów:

16. Ozni, od tego dóm Oznitów: Her, od tego dóm Heritów:

17. Arod, od tego dóm Aroditów: Ariel, od tego dóm Arielitów:

18. Te są domy Gad, których wszytek poczet był cztérdźieśći tyśięcy, pięć set.

19. Synowie Iuda, Her y Onan, którzy oba umarli w źiemi Chananeyskiéy. *Gen. 38. v. 3.*

20. A byli synowie Iudowi według rodzaiów swych: Sela, od którego dóm Selaitów: Phares, od którego dóm Pharesytów: Zare, od którego dóm Zareitów.

21. Zaś synowie Pharesowi: Hesron, od którego dóm Hesronitów: y Hamul, od którego dóm Hamulitów.

22. Te są domy Iudowe: których wszytek poczet był śiedmdźieśiąt sześć tyśięcy, pięć set:

23. Synowie Issachar według rodzaiów swoich: Thola, od którego dóm Tholaitów: Phua, od którego dóm Phuaitów:

24. Iasub, od którego dóm Iasubitów: Semran, od którego dóm Semranitów.

25. Te są rodzaie Issachar, których poczet był sześćdźieśiąt cztéry tyśiące, trzysta.

26. Synowie Zabulon wedle rodzaiów ich: Sared, od którego dóm Sareditów: Elon od którego dóm Elonitów: Ialel, od którego dóm Ialelitów.

27. Te są rodzaie Zabulon, których poczet był sześćdźieśiąt tyśięcy pięć set.

28. Synowie Iozephowi według rodzaiów swoich: Manasse y Ephraim.

29. Z Manasse poszedł Machir, od którego dóm Machiritów. Machir zrodźił Galaada, od którego dóm Galaaditów. *Jos. 17. v. 1.*

30. Galaad miał syny: Iezer: od którego dóm Iezerytów: y Helek, od którego dóm Helekitów:

31. Y Asriel, od którego dóm Asrie-

Digitized by Google

Asrielitów: y Sechem, od którego dóm Sechemitów:

32. Y Semida, od którego dóm Semidaitów: y Hepher, od którego dóm Hepheritów.

33. A był Hepher oćiec Salphaadów, który nie miał synów, ale tylko córki, których te są imiona: Maala y Noa, y Hegla, y Melcha y Thersa.

34. Te są familie Manasse: a poczet ich, pięćdźieśiąt dwa tyśiąca, śiedm set.

35. A synowie Ephraim według rodzaiów ich ći byli: Suthala, od którego dóm Suthalaitów: Becher, od którego dóm Becheritów: Tehen, od którego dóm Tehenitów:

36. A syn Suthala był Heran, od którego dóm Heranitów.

37. Te są rodzaie synów Ephraimowych, których poczet był trzydźieśći dwa tyśiąca, pięć set.

38. Ci są synowie Iozephowi, według domów ich. Synowie Beniaminowi w rodzaiach ich: Bela, od którego dóm Belaitów: Asbel, od którego dów Asbelitów: Achiram, od którego dóm Achiramitów:

39. Supham, od którego dóm Suphamitów: Hupham, od którego dóm Huphamitów:

40. Synowie Bela, Hered y Noeman. Od Hereda dóm Hereditów: od Noeman, dóm Noemanitów.

41. Ci są synowie Beniaminowi wedle rodzaiów swoich, których poczet był cztérdźieśći pięć tyśięcy, sześć set.

42. Synowie Dan według rodzaiów swoich: Suham, od którego dóm Suhamitów: te są rodzaie Dan według domów ich.

43. Wszyscy byli Suhamitowie: których poczet był sześćdźieśiąt, cztéry tyśiące, cztérysta.

44. Synowie Aser według rodzaiów swych: Iemna, od którego dóm Iemnaitów: Iessui, od którego dóm Iessuitów: Brie, od którego dóm Brieitów.

45. Synowie Brie: Heber, od którego dóm Heberitów: y Melchiel, od którego dóm Melchielitów.

46. A imię córki Aser była Sara.

47. Te są rodzaie synów Aserowych: a poczet ich pięćdźieśiąt, trzy tyśiące, cztérysta.

48. Synowie Nephtali według rodzaiów ich: Iesiel, od którego dóm Iesielitów: Guni, od którego dóm Gunitów:

49. Ieser, od którego dóm Ieseritów: Selem, od którego dóm Selemitów.

50. Te są rodzaie synów Nephtali według domów swoich: których poczet cztérdźieśći pięć tyśięcy, cztérysta.

51. Ta iest summa synów Izraelowych, którzy policzeni są, sześć set tyśięcy, tyśiąc, śiedmset, trzydźieśći.

52. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

53. Tym podźielona będźie źiemia według liczby imión, w ośiadłośćiach ich.

54. Których będźie więcéy, więtszą część dasz, a których mniéy, mnieyszą: każdemu iako teraz policzeni są, będźie dana ośiadłość:

55. Wszakóż tak aby los źiemię dźielił pokoleniom y familiom:

56. Cokolwiek losem przypadnie, to niechay weźmie abo więtsza liczba abo mnieysza.

57. Ten też iest poczet synów Lewi, według domów swoich: Gerson, od którego dóm Gersonitów:

Digitized by Google

tów: Kaath, od którego dom Kaathitów: Merari, od którego dóm Meraritów. *Exod. 6. c. 17.*

58. To są domy Lewi: Dóm Lobni, dóm Hebroni, dóm Moholi, dóm Musi, dóm Kore. Lecz Kaath zrodźił Amram:

59. Który miał żonę Iochabed córkę Lewi, która mu się urodźiła w Egyptćie. Ta urodźiła Amram mężowi swemu syny, Aarona, y Moyżesza, y Marią śiostrę ich.

60. Z Aarona poszli Nadab, y Abiu, y Eleazar, y Ithamar;

61. Z których Nadab, y Abiu pomarli, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem. *Lev. 10. v. 1. 1. Par. 24. v. 2.*

62. A było wszytkich którzy są policzeni dwadźieśćia trzy tyśiące mężczyzny od iednego mieśiąca y wyższéy: bo ich nie liczono między syny Izraelowymi, ani im z drugimi dano ośiadłośći.

63. Ten iest poczet synów Izraelowych, którzy są popisani od Moyżesza y Eleazara kapłana na polach Moab nad Jordanem przećiw Ierichowi.

64. Między którymi nie był żaden z tych którzy przed tym policzeni byli od Moyżesza y Aarona na puszczy Sinai. *1. Cor. 10. v. 5.*

65. Abowiem im był Pan przepowiedźiał, że wszyscy mieli pomrzeć na puszczy. Y żadnego z nich nie zostało, iedno Kaleb syn Iephone, a Iozue syn Nun.

ROZDZIAŁ XXVII.

Prawo o dźiedźiczeniu a przypadkach: Pan Moyżeszowi y śmierć opowiedźiał, y namiastka naznaczył.

1. Y Przyszły córki Salphaad syna Hepher, syna Galaad, syna Machir, syna Manasse, który był synem Iosephowym: których są imiona: Maala, y Noa, y Hegla, y Melcha, y Thersa. *Jos. 17. v. 1.*

2. Y stanęły przed Moyżeszem y Eleazarem kapłanem y przedewszęmi kśiążęty ludu, u drzwi przybytku przymierza, y rzekły:

3. Oćiec nasz umarł na puszczy, a nie był w rozruchu, który się wzburzył przećiw Panu za Korego, ale w swym grzéchu umarł: ten nie miał mężczyzny synów, przecz ginie imię iego z domu iego, przeto że nie miał syna? Dayćie nam imienie między krewnymi oyca naszego.

4. Y odniósł Moyżesz sprawę ich do sądu Pańskiego.

5. Który rzékł do niego:

6. Słuszney rzeczy żądaią córki Salphaad: day im imienie między krewnymi oyca ich, a niechay po nim na dźiedźictwo nastąpią.

7. A do synów Izraelowych to mówić będźiesz:

8. Człowiek gdy umrze bez syna, na córkę spadnie dźiedźictwo.

9. Ieśli córki nie miał, będźie miał potomki braćią swą.

10. A ieśliby y braćiey nie było, daćie dźiedźictwo braćiéy oyca iego.

11. A ieśliby ani stryiów nie miał: dano będźie dźiedźictwo tym którzy mu są nabliższy. Y będźie to synóm Izraelowym święte wieczną ustawą, iako przykazał Pan Moyżeszowi:

12. Rzékł téż Pan do Moyżesza: Wstąp na tę górę Abarim, a oglądaY ztamtąd źiemię, którą dam synóm Izraelowym: *Deut. 32. v. 51.*

13. A gdy ią oglądasz, póydźiesz y ty do ludu twego, iako brat twóy Aaron:

14.

Digitized by Google

14. Żeśćie mię obraźili na puszczy Syn w przećiwieństwie pospólstwa, aniśćie mię chćieli poświęćić przed nim nad wodami. Te są wody przećiwieństwa w Kades pustynie Syn.

15. Któremu odpowiedźiał Moyżesz:

16. Niech opatrzy Pan Bóg duchów wszego ćiała, człowieka któryby był nad tym zgromadzeniém:

17. Y mógłby wychodźić y wchodźić przed nimi, a wywodźić ie abo wprowadzać: aby lud Pański nie był iako owce bez pastérza.

18. Y rzékł Pan do niego: Weźmi Iozuego syna Nun, męża w którym iest Duch, y włóż rękę twoię nań. *Deut. 3. v. 21.*

19. Który stanie przed Eleazarem kapłanem y przedewszystkim mnostwem:

20. Y dasz mu przykazania przed oczyma wszytkich y część chwały twoiéy, aby go słuchało wszytko zgromadzenie synów Izraelowych.

21. Za niego, ieśli co przyidźie czynić, Eleazar kapłan będźie się radźił Pana. Na słowo iego będźie wychodźił y wchodźił on, y wszyscy synowie Izraelowi z nim y insze mnostwo.

22. Uczynił Moyżesz iako był Pan roskazał. Y wziąwszy Iozuego, postawił go przed Eleazarem kapłanem, y przed wszytkim mnostwem ludu.

23. A włożywszy ręce na głowę iego, wszytko powtórzył co był Pan roskazał.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Opisuie ofiary każdego dnia: Tegodniowe: Mieśiączne: Uroczyste dwie: Przaśnic y Tegodniów.

1. Rzékł téż Pan do Moyżesza:

2. Roskaż synóm Izraelowym y rzeczesz do nich: Obiatę moię y chleby, y zapał wonnośći przewdźięczný ofiaruyćie wedle czasów swoich.

3. Te są ofiary które ofiarować maćie: Baranki roczne niepokalane dwa na każdy dźień na całopalenie wieczne:

4. Iednego ofiaruyćie rano, a drugiego pod wieczór:

5. Dźieśiątą część Ephy białéy mąki któraby rozczyniona była oliwą przeczystą, y miała czwartą część hin.

6. Całopalenie ustawiczne iest, któreśćie ofiarowali na górze Sinai na wonność przewdźięczną zapału Pańskiego.

7. A ofiaruiećie wina czwartą część hin do każdego baranka w świątnicy Pańskiéy.

8. Y drugiego baranka takież ofiaruiećie ku wieczoru wedle wszytkiego porządku ofiary ranéy, y mokrych ofiar iéy obiatę przewdźięczný wonnośći Panu.

9. Ale w dźień sobotni ofiaruyćie dwu baranków rocznych niepokalanych, y dwie dźieśiąte częśći białéy mąki oliwą rozczynionéy na ofiarę y mokre ofiary. *Mat. 12. v. 5.*

10. Które porządnie wylewaią na każdą sobotę na całopalenie wieczne.

11. A piérwszego dnia księżyca ofiaruiećie całopalenie Panu ćielców z stada dwu, barana iedne-

dnego, baranków rocznych śiedm niepokalanych,

12. Y trzy dźieśiąte częśći białéy mąki oliwą zaczynionéy na ofiarę do ćielca każdego: y dwie dźieśiąte częśći białéy mąki oliwą rozczynionéy do każdego barana:

13. A dźieśiątą część dźieśiątéy częśći białéy mąki z oliwy na ofiarę do każdego baranka. Całopalenie przewdźięcznéy wonnośći y zapału iest Panu.

14. A mokre ofiary wina, które przy każdéy ofierze maią bydź wyléwane, te będą: Połowica hin do każdego ćielca, trzećia część przy baranie, czwarta przy baranku. To będźie całopalenie przez wszytkie mieśiące, które w obroćie rocznym po sobie następnią.

15. Koźieł też ofiarowan będźie Panu za grzéchy na całopalenie wieczne z mokrémi ofiarami iego.

16. A mieśiąca, piérwszego, czternastego dnia mieśiąca, Phase Pańskie będźie, *Exod. 12. v. 18. Levit. 23. v. 5.*

17. A piętnastego dnia uroczyste święto: śiedm dni przaśniki ieść będą.

18. Z których dźień piérwszy chwalebny y święty będźie: wszelkiéy roboty służebniczéy weń robić nie będźiećie.

19. Y ofiaruiećie zapał całopalenie Panu, ćielców z stada dwu, barana iednego, baranków rocznych bez makuły śiedm:

20. Y obiaty każdego z nich z białéy mąki, któraby była oliwą zakropiona, trzy dźieśiąte częśći do każdego ćielca, a dwie dźieśiąte do barana,

21. A dźieśiątą część dźieśiątéy do każdego baranka, to iest do śiedmi baranków.

22. Y kozła za grzéch iednego żeby było oczyśćienie za was, oprócz całopalenia zarannego, które zawsze ofiarować będźiećie.

23. Tak czynić będźiećie na każdy dźień z śiedmiu dni na podniatę ognia, y na wonność przewdźięczną Panu, która powstanie z całopalenia, y z mokrych ofiar każdego.

24. Dźień też śiódmy przechwalebny y święty wam będźie: wszelkiéy roboty służebniczéy weń nie uczynićie.

25. Dźień też piérwoćin, kiedy ofiaruiećie nowe zboża Panu, gdy się wypełnią tegodnie, chwalebny y święty będźie: wszelkiego dźieła służebniczego weń czynić nie będźiećie.

26. Y ofiaruiećie całopalenie na wonność przewdźięczną Panu, ćielców dwu, barana iednego, y baranków rocznych bez zmazy śiedmi:

27. A na obiatę ich białéy mąki oliwą rozczynionéy trzy dźieśiąte częśći do ćielca każdego, do baranów dwie,

28. Do baranków dźieśiątą część dźieśiątéy częśći, których pospołu iest śiedm baranków: kozła też,

29. Którego zabiiaią na oczyśćienie: oprócz całopalenia wiecznego, y mokrych ofiar iego,

30. Niepokalane ofiaruiećie wszytkie y z ich mokrémi ofiarami.

ROZDZIAŁ XXIX.

Uroczyste święta Kśiężyca śiódmego, y ofiary które mieli w nie ofiarować, zwłaszcza święta Kuczek przez ośm dni opisuie.

1. Mieśiąca też śiódmego piérwszy dźień chwalebny y święty będźie wam. Wszelkiego dźieła niewolniczego czynić weń nie będźiećie,

Digitized by Google

dźiećie, bo iest dźień trąbienia y trąb.

2. Y ofiaruiećie całopalenie na wonność przewdźięczną Panu, ćielca z stada iednego, barana iednego, y baranków rocznych bez zmazy śiedmi:

3. A na obiaty ich białéy mąki oliwą zaczynionéy trzy dźieśiąte części do każdego ćielca: dwie dźieśiąte do barana,

4. A iednę dźieśiątą do baranka, których pospołu iest baranków śiedm.

5. Y kozła za grzéch, którego ofiaruią na oczyśćienie ludu,

6. Oprócz całopalenia na nowiu kśiężyców y z obiatami iego, y całopalenia wiecznego z zwykłémi ofiarami mokrémi. Temiż obrzędy ofiarować będźiećie na wonność przewdźięczną zapał Panu.

7. Dźieśiąty też dźień miesiąca tego śiódmego, będźie wam święty chwalebny, y będźiećie trapić dusze wasze: wszelkiego dźieła niewolniczego czynić weń nie będźiećie, *Lev. 16. v. 30. y 23. c. 24.*

8. Y ofiaruiećie całopalenie Panu na wonność przewdźięczną, ćielca z stada iednego, barana iednego, baranków rocznych bez zmazy śiedmi:

9. A na obiatę ich białéy mąki oliwą rozczynionéy trzy dźieśiąte części do ćielca każdego: dwie dźieśiąte do barana,

10. A dźieśiątą część dźieśiątéy części do każdego baranka, których wespół iest baranków śiedm:

11. Y kozła za grzéch, oprócz tego co iest obyczay ofiarować za występek na oczyśćienie, y całopalenie wieczne, z obiatą y mokrémi ofiarami ich.

12. A piętnastego dnia miesiąca śiódmego, który wam święty y chwalebny będźie, wszelkiego dźieła niewolniczego weń czynić nie będźiećie, ale święćić będźiećie święto uroczyste Panu śiedm dni.

13. Y ofiaruiećie całopalenie na wonność przewdźięczną Panu, ćielców z stada trzynaśćie, baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy cztérnaśćie:

14. A na mokre ofiary ich białéy mąki oliwą zaczynionéy, trzy dźieśiąte części do ćielca każdego, których pospołu iest ćielców trzynaśćie, a dwie dźieśiąte części baranów iednemu, to iest, pospołu baranóm dwiema:

15. A dźieśiątą część dźieśiątéy części każdemu barankowi, których pospołu iest baranków cztérnaśćie,

16. Y kozła za grzéch, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty, y mokréy ofiary iego.

17. Drugiego dnia ofiaruiećie ćielców z stada dwanaśćie, baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy cztérnaśćie:

18. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do ćielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będźiećie:

19. Y kozła za grzéch, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty, y mokréy ofiary iego.

20. Dnia trzećiego ofiaruiećie ćielców iedenaśćie, baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy cztérnaśćie:

21. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do ćielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będźiećie:

22. Y kozła za grzéch, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty, y mokréy ofiary iego.

23. Dnia czwartego ofiaruiećie ćielców dźieśięć, baranów dwu, ba-

Digitized by Google

baranków rocznych bez zmazy, cztérnaśćie:
24. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do ćielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawowáć będźiećie:
25. Y kozła za grzéch, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty iego, y mokréy ofiary.
26. Dnia piątego ofiarujećie ćielców dźiewięć, baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy cztérnaśćie:
27. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do ćielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawowáć będźiećie,
28. Y kozła za grzéch, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty iego, y mokréy ofiary.
29. Dnia szóstego ofiarujećie ćielców ośm, baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy cztérnaśćie:
30. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do ćielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawowáć będźiećie:
31. Kozła téż za grzéch, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty iego, y mokréy ofiary.
32. Dnia śiódmego ofiarujećie ćielców śiedm, y baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy cztérnaśćie,
33. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do ćielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawowáć będźiećie:
34. Y kozła za grzéch, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty iego, y mokréy ofiary.
35. Dnia ósmego, który iest przechwalebny, wszelkiego dźieła służebniczego czynić nie będźiećie,
36. Ofiaruiąc całopalenie na wonność przewdźięczną Panu, ćielca iednego, barana iednego, baranków rocznych bez zmazy śiedm:
37. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do ćielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawowáć będźiećie,
38. Y kozła za grzéch, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty iego, y mokréy ofiary.
39. To ofiarowáć będźiećie Panu na uroczyste święta wasze: oprócz ślubów y dobrowolnych ofiar waszych w całopaleniu, wybrane w mokréy ofiarze, y ofiarach zapokoynych.

ROZDZIAŁ XXX.

O ślubie y Przyśiędze Męskiéy: a kiedy ślub albo przyśięga Panien, albo żón waży, albo nie waży.

1. Y Powiedźiał Moyżesz synóm Izraelowym wszytko co mu Pan był roskazał:
2. Y mówił do kśiążąt pokolenia synów Izraelowych: Ta iest mowa którą Pan przykazał:
3. Ieśli który mąż ślubi co Panu, abo śię obowiąże przyśięgą: nie złamie słowa swego, ale wszytko, co obiecał, wypełni.
4. Białagłowa ieśliby co ślubiła a przyśięgą się obowiązała, która iest w domu oyca swego, y w lećiech iescze dźiéwczęcych, ieśli się dowié oćiec o ślubie który obiecała, y o przyśiędze którą obowiązała duszę swą, a będźie milczał, ślubu winna będźie:
5. Cokolwiek obiecała y przyśięgła, skutkiem wypełni.
6. Ale ieśliby zaraz skoro usłyszał był przećiw temu oćiec, y śluby y przyśięgi iéy ważne nie będą, ani winna będźie obietnice,

Digitized by Google

ce, przeto iż oćiec był przećiw temu.

7. Ieśli będźie miała męża y ślubiłaby co, a słowo by raz z ust iéy wyszedszy duszę iéy przyśięgą obowiązało:

8. Którego dnia mąż by usłyszał, y nie sprzećiwił się, ślubu winna będźie, y odda cokolwiek obiecała.

9. Ale ieśliby usłyszawszy zaraz się sprzećiwił, y wniwecz obróćił obietnice iéy, y słowa któremi obowiązała duszę swoię, miłośćiw iéy będźie Pan.

10. Wdowa y odrzucona cokolwiek ślubią, oddadzą.

11. Żona w domu męża, gdy się ślubem obowiąże y przyśięgą,

12. Ieśliby usłyszał mąż a milczał ani się sprzećiwił obietnicy, odda cokolwiek obiecała.

13. Ale ieśliby się wnet sprzećiwił: nie będźie winna obietnice, bo się mąż sprzećiwił: a Pan iéy miłośćiw będźie.

14. Ieśliby ślubiła y przyśięgą się obowiązała, żeby postem, abo innych rzeczy strzymaniem trapiła duszę swoię: na woléy męża będźie, żeby czyniła abo nie czyniła.

15. Ieśliby usłyszawszy mąż zamilczał, a do drugiego dnia odłożył zdanie: cokolwiek była ślubiła y obiecała, odda: ponieważ skoro usłyszał, zamilczał.

16. Lecz ieśli był przećiw temu iako się dowiedźiał: on ponieśie nieprawość iéy.

17. To są prawa, które ustawił Pan Moyżeszowi między mężem y żoną, między oycem y córką, która iest iescze w lećiech dźiewczynych, abo która mieszka w oycowskim domu.

ROZDZIAŁ XXXI.

Poraźiwszy Madyańczyki, same tylko Panny zachowali: Plony w równy dźiał dano między waleczniki, y pospolstwo: Piérwoćiny Kapłanom y Lewitom z nich oddźielaią, y dary Panu dźiękuiąc ofiaruią hoyne.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Pomśći się piérwéy krzywdy synów Izraelowych nad Madianitami, y tak zebran będźiesz do ludu twego.

3. Y wnet Moyżesz: Uzbróyćie, pry, z was męże ku bitwie, którzyby mogli uczynić pomstę Pańską nad Madianity,

4. Tyśiąc mężów z każdego pokolenia niech będźie wybranych z Izraela, którzyby posłani byli na woynę.

5. Y wyprawili po tyśiącu z każdego pokolenia, to iest, dwanaśćie tyśięcy gotowych do bitwy:

6. Które posłał Moyżesz z Phineesem synem Eleazara kapłana: naczynie też święte y trąby na trąbienie dał mu.

7. Y podkawszy się z Madyańczyki y zwyćiężywszy ie, wszytkę mężczyznę pobili,

8. Y Króle ich, Ewi, y Recem, y Sur, y Hur, y Rebe, pięć książąt narodu: Balaama też syna Beorowego mieczem zabili. *Jos. 13. c. 21.*

9. Y pobrali niewiasty y dźiatki ich, y wszytko bydło, y wszytek sprzęt cokolwiek mogli mieć splądrowali:

10. Tak miasta iako wśi y miasteczka ogień pożarł.

11. Y pobrali plony, y wszytko co poimali tak z ludźi iako z bydła:

Digitized by Google

12. Y przywiedli do Moyżesza, y Eleazara kapłana, y do wszytkiego zgromadzenia synów Izraelowych. Inny lepak statek znieśli do obozu na polach Moab nad Iordanem przećiwko Ierychu.

13. Y wyszli Moyżesz y Eleazar kapłan, y wszyscy przełożeni Synagogi przećiwko im z obozu.

14. Y rozgniewany Moyżesz na Hetmany woyska, na tyśiączniki y na setniki, którzy byli przyszli z woyny,

15. Rzékł: Czemuśćie niewiasty zachowali?

16. Zaż nie te są które zwiodły syny Izraelowe za poduszczeniem Balaamowym, y przywiodły was ku zgrzészeniu przećiw Panu grzéchem Phogor, przez co y lud iest pokaran?

17. A tak wszytkie zabiyćie cokolwiek iest mężczyzny y między dźiećmi: y niewiasty które iuż poznały męże w złączeniu pozabiiayćie:

18. A dźiéweczki y wszytkie białegłowy panny zachowayćie sobie:

19. A mieszkayćie śiedm dni za obozem. Ktoby zabił człowieka abo się dotknął zabitego, oczyśćion będźie dnia trzećiego y śiódmego.

20. Y wszytek łup bądźby szata była bądź naczynie, y coby ku używaniu zgotowano było, ze skór kożich y śierći y drzewa, będźie oczyśćiono.

21. Eleazar też kapłan do mężów woyska którzy się potykali, tak mówił: To iest przykazanie zakonu, które roskazał Pan Moyżeszowi: *Lev. 6. v. 28. y 11. v. 33. y 15. v. 11.*

22. Złoto y śrébro, y miedź, y żelazo, y ołów, y cóna,

23. Y wszytko co może przeyść przez płomień, ogniem się oczyśći: a cokolwiek ognia strzymać nie może, wodą oczyśćienia będźie poświęcono:

24. Y wymyiećie szaty wasze dnia śiódmego, a oczyśćieni potym do obozu wnidźiećie.

25. Rzékł téż Pan do Moyżesza:

26. Weźmićie summę tego co poimano od człowieka aż do bydlęćia, ty y Eleazar kapłan y przełożeni pospólstwa:

27. Y w równy dźiał rozdźielisz korzyść między te którzy się potykali y wyszli na woynę, y między wszytek inny lud pospolity.

28. Y oddźielisz część Panu od tych którzy walczyli y byli na woynie, iednę duszę z pięćiu set, tak z ludźi iako y z wołów y osłów y owiec,

29. Y dasz ią Eleazarowi kapłanowi, bo piérwoćiny Pańskie są.

30. Z połowice téż synów Izraelowych, weźmiesz pięćdźieśiątą głowę ludźi y z wołów y osłów y owiec, wszytkich źwierząt, y dasz ie Lewitóm, którzy czują na straży przybytku Pańskiego.

31. Y uczynili Moyżesz y Eleazar iako Pan przykazał.

32. A było plónu który woysko poimało, owiec po sześć kroć sto tyśięcy, śiedmdźieśiąt y pięć tyśięcy,

33. Wołów śiedmdźieśiąt y dwa tyśiąca.

34. Osłów sześćdźieśiąt tyśięcy y tyśiąc:

35. Dusz ludzkich płći żeńskiéy które nie uznały mężów, trzydźieśći y dwa tyśiąca.

36. Y dana iest połowica tym którzy w bitwie byli, owiec po trzy kroć sto tyśięcy, trzydźieśći y śiedm tyśięcy, pięć set:

37.

Digitized by Google

37. Z których na stronę Pańską naliczono owiec sześć set, śiedmdźieśiąt pięć.

38. A z wołów trzydźieśći sześć tyśięcy, wołów śiedmdźieśiąt dwa:

39. Z osłów trzydźiestu tyśięcy, pięć set, osłów sześćdźieśiąt ieden:

40. Z dusz ludzkich szesnastu tyśięcy, dostało się na Pańską stronę, trzydźieśći dwie duszy.

41. Y oddał Moyżesz liczbę piérwoćin Pańskich Eleazarowi kapłanowi,

42. Iako mu było roskazano z połowice synów Izraelowych, którą był oddźielił tym co w bitwie byli.

43. A z połowice, która się dostała innemu pospólstwu, to iest z owiec po trzy kroć sto tyśięcy, trzydźieśći śiedm tyśięcy y z pięći set,

44. Y z wołów trzydźieśći sześć tyśięcy,

45. Y z osłów trzydźieśći tyśięcy, y pięći set,

46. Y z ludźi szesnastu tyśięcy,

47. Wźiął Moyżesz pięćdźieśiątą głowę, y dał Lewitóm, którzy straż trzymali w przybytku Pańskim, iako Pan był przykazał.

48. A gdy przystąpili do Moyżesza przełożeni woyska tyśiącznicy y setnicy, rzekli:

49. My słudzy twoi, obliczyliśmy poczty ludźi woiennych, któreśmy mieli pod ręką naszą: a nie zginął y ieden.

50. Y dla tego offiaruiemy w dary Pańskie każdy cośmy mogli naleść w korzyśći złota. Nagolenice złote, y manelle, piérśćienie, y prawnice, y łańcuszki: abyś się modlił za nami do Pana.

51. Y przyięli Moyżesz y Eleazar kapłan wszytko złoto w różnych rzeczach,

52. Pod wagą szesnastu tyśięcy, śiedmi set, pięćdźieśiąt syklów, od tyśiącznikow y od setników.

53. Bo każdy co na woynie uchwyćił, iego było.

54. A wźiąwszy, wnieśli do przybytku świadectwa, na pamiątkę synów Izraelowych przed Panem.

ROZDZIAŁ XXXII.

Synom Ruben y Gad, połowicy pokolenia Manassessowego, dany część ich za Jordanem: a oni się obowiązali braćią swoią do źiemie obiecanéy zbroyno doprowadźić.

1. A Synowie Ruben y Gad mieli wiele bydła, y mieli w bydle małętność niezliczoną. A gdy obaczyli Iazer y Galaad źiemie sposobne do chowania bydła,

2. Przyszli do Moyżesza y Eleazara kapłana y do przełożonych pospólstwa, y rzekli:

3. A Taroth, y Dibon, y Iazer, y Nemra, y Hezebon, y Eleale, y Sabam, y Nebo, y Beon,

4. Ziemia którą zwoiował Pan przed obliczem synów Izraelowych, źiemia iest barzo obfita na chowanie bydła: a my słudzy twoi mamy wiele bydła:

5. Y prośimy ieśliśmy naleźli łaskę przed tobą, abyś ią nam sługóm twoim dał za ośiadłość, a nie kazał nam przeprawić się przez Iordan.

6. Którym odpowiedźiał Moyżesz: A więc braćia wasza póydą na woynę, a wy tu śiedźieć będźiećie?

7. Czemu kaźićie serce synów Izraelowych, żeby nie śmieli przeyść na mieysce które im Pan da?

8. Yzali nie tak czynili oycowie waszy, gdym posłał z Kadesbarne na szpiegowanie źiemie?

9. Y gdy przyszli aż do Doliny grona, oglądawszy wszytkę źiemię, skaźili serce synów Izraelowym, że nie weszli na granice które im Pan dał.

10. Który rozgniewawszy się przyśiągł, mówiąc:

11. Ieśli oglądaią ludźie ći, którzy wyszli z Egyptu odedwudźiestu lat y wyższéy, źiemię którąm pod przyśięgą obiecał Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi: y niechćieli iść za mną,

12. Oprócz Kaleba syna Iephone Cenezeyczyka, a Iozuego syna Nun, ći wypełnili wolą moię.

13. Y rozgniewawszy się Pan na Izraela, obwodźił go po puszczy czterdźieśći lat, aż wyginął wszytek naród, który był złe uczynił przed oczyma iego,

14. A oto wy, prawi, powstaliśćie miasto oyców waszych, rozmnożenie y wychowanie ludźi grzésznych, abyśćie przyczynili zapalczywośći Pańskiéy przećiw Izraelowi.

15. Ieśli nie będźiećie chćieli iśdź za nim, na pustyni lud opuśći, a wy przyczyną będźiećie śmierći wszytkich.

16. A oni blisko przystąpiwszy, rzekli: Owczarnie owcóm zbudujemy, y chléwy dla bydła, dźiatkóm téż naszym miasta obronne:

17. A my sami zbroyni y przepasani póydźiemy na woynę przed synmi Izraelowymi, aż ie na mieysca ich wprowadźiémy. Dźiatki nasze, y cokolwiek mieć możemy, będą w mieśćiech murowanych, dla zdrady obywatelów.

18. Nie wróćiémy się do domów naszych, aż odźierżą synowie Izraelowi dźiedźictwo swoie:

19. Y nie będźiemy nic domagać się za Iordanem, bo iuż mamy dźierżawę naszę na wschodniéy iego stronie.

20. Którym rzékł Moyżesz: Ieśli chcećie uczynić co obiecuiećie, idźćiesz przed Panem gotowi na woynę: *Jos. 1. c. 11.*

21. A każdy mąż waleczny niech przeydźie Iordan zbroyno, aż Pan wywróći swe nieprzyiaćioły,

22. A będźie mu poddana wszytka źiemia: tedy będźiećie bez winy u Pana y u Izraela, y otrzymaćie krainy, których chcećie przed Panem.

23. Ale ieśli tego co powiadaćie nie uczynićie: nikt nie wątpi że grzészyćie przećiw Bogu: a wiédźćie iż grzéch wasz zachwyći was.

24. A tak budujćie miasta dźiatkóm waszym, y owczarnie y chléwy owcam y dobytkóm waszym: a to cośćie obiecali wypełńćie.

25. Y rzekli synowie Gad y Ruben do Moyżesza: Iesteśmy słudzy twoi, uczyniemy co nasz Pan każe. *Jos. 4. c. 12.*

26. Dźiatki nasze, y niewiasty, y bydła y dobytki zostawiémy w miastach Galaad.

27. A my słudzy twoi wszyscy gotowi póydźiemy na woynę, iako ty Panie mówisz.

28. Przykazał tedy Moyżesz Eleazarowi kapłanowi, y Iozuemu synowi Nun, y książętóm domów wedle pokolenia Izraelowego, y rzékł do nich:

29. Ieśli przeydą synowie Gad y synowie Ruben z wami Iordan wszyscy zbroyno ku bitwie przed Panem, y wam źiemia będźie poddana: daynie im Galaad w osiadłość. *Jos. 13. v. 8. y 22. v. 4. Deut. 3. v. 12.*

30. Ale ieśliby przeyśdź niechćieli zbroyno z wami do źiemie

Chanaan, między wami mieysca ku mieszkaniu niech wezmą.

31. Odpowiedźieli synowie Gad y synowie Ruben: Iako mówił Pan sługóm swoim tak uczynimy:

32. Sami zbroyno póydźiemy przed Panem do źiemie Chanaan, y wyznawamy żeśmy ośiadłość iuż wźięli za Iordanem.

33. A tak dał Moyżesz synóm Gad, y Ruben, y połowicy pokolenia Manasse syna Iozephowego, królestwo Sehon króla Amorreyczyka, y królestwo Og króla Bazan, y źiemie ich z miasty swémi w około. *Jos. 22. v. 4.*

34. Zbudowali tedy synowie Gad, Dibon, y Ataroth, y Aroer,

35. Y Ethroth, y Sophan, y Iazer, y Iekbaa

36. Y Bethnemra, y Betharan, miasta obronne, y stania bydłu swému.

37. A synowie Ruben zbudowali Hezebon, y Eleale, y Kariathaim,

38. Y Nabo, y Baalmeon, odmieniwszy im imiona, Sabama téż: daiąc nazwiska miastom które zbudowali.

39. Lecz synowie Machir, syna Manasse szli do Galaad, y spustoszyli ią zabiwszy Amorreyczyka obywatela iéy. *Gen. 50. v. 22.*

40. Dał tedy Moyżesz źiemię Galaad Machir synowi Manasse, który mieszkał w niéy.

41. A Iair syn Manasse poszedł y wźiął wioski iéy, które nazwał Hawoth Iair, to iest wśi Iair.

42. Nobe téż poszedł, y wźiął Chanath z wioskami iéy: y nazwał ią imieniem swoim Nobe.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Obliczywszy cztérdźieśći y dwoie staciy, w których Izraelczycy postawali przez ten czas, iako wyszli z Egyptu, aż do weszćia do źiemie obiecanéy: każe Pan Chananeyczyki wybić: Aaron téż na górze umarł.

1. TE są stanowiska synów Izraelowych którzy wyszli z Egyptu hufcami swymi pod ręką Moyżesza, y Aarona.

2. Które spisał Moyżesz według mieysc obozów, które na roskazanie Pańskie odmieniali.

3. A tak wyćiągnąwszy z Ramesze, mieśiąca piérwszego, piętnastego dnia mieśiąca piérwszego, drugiego dnia Phase, synowie Izraelowi ręką wyniosłą, gdy na to patrzyli wszyscy Egyptianie,

4. Y grzebli piérworodne, które był Pan pobił (bo y w bogach ich pokazał był pomstę)

5. Położyli się obozem w Sokot.

6. A z Sokot przyszli do Etham, które iest na ostatnich granicach puszczéy.

7. Z tamtąd się ruszywszy, przyszli przećiw Phihahiroth, które patrzy ku Beelsephon, y położyli się obozem przed Magdalem. *Hier. ep. 127. Exod. 14. v. 2.*

8. A odćiągnąwszy od Phihahiroth, przeszli przez pośrzód morzą na puszczą, a idąc przez trzy dni po puszczy Etham, położyli się w Mara.

9. A ruszywszy się z Mara, przyszli do Elim gdźie było dwanaśćie źrzódeł wodnych, y śiedmdźieśiąt palm: y stanowili się tam. *Exod. 15. v. 27.*

10. Ale y z tamtąd wyszedszy, rozbili namioty nad morzem czérwonym

Digitized by Google

wonym. A odciągnąwszy od morza czérwonego,

11. Położyli się obozem na puszczy Sin.

12. Zkąd wyszedszy, przyszli do Daphka.

13. A wyszedszy z Daphka stanęli obozem w Alus.

14. A wyciągnąwszy z Alus, w Raphidim rozbili namioty, gdźie lud nie miał wody ku piciu. *Exod. 17. v. 8.*

15. A wyciągnąwszy z Raphidim, stanęli obozem na puszczy Sinai.

16. Ale y z puszczy Sinai wyszedszy, przyszli do Grobów pożądania. *Exod. 19. v. 1.*

17. A odciągnąwszy od Grobów pożądania, położyli się obozem w Haseroth.

18. A z Haseroth przyszli do Rethma.

19. A wyciągnąwszy z Rethma, stanęli obozem w Remmompharez.

20. Zkąd wyszedszy, przyszli do Lebna.

21. Z Lebna położyli się obozem w Reśie.

22. A wyszedszy z Resa przyszli do Ceelatha.

23. Zkąd wyciągnąwszy, położyli się obozem na górze Sepher.

24. A odszedszy od góry Sepher, przyszli do Arada.

25. Ztamtąd wyciągnęwszy, stanęli obozem w Maceloth.

26. A wyciągnąwszy z Maceloth, przyszli do Thaath.

27. Z Thaath położyli się obozem w Thare.

28. Zkąd wyszedszy, rozbili namioty w Methka.

29. A z Methka położyli się obozem w Hesmona.

30. A wyciągnąwszy z Hesmona, przyszli do Moseroth.

31. A z Moseroth położyli się obozem w Beneiaakan.

32. A wyiachawszy z Beneiaakan, przyszli do góry Gadgad. *Deut. 10. v. 6.*

33. Zkąd ruszywszy się, obozem stanęli w Ietebatha.

34. A z Ietebatha przyszli do Hebrona.

35. A z Hebrona wyszedszy, stanęli obozem w Asyongaber.

36. Z tamtąd wyiachawszy, przyszli na puszczą Sin, ta iest Kades.

37. A wyciągnąwszy z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na ostatnich granicach źiemie Edom.

38. Y wstąpił Aaron kapłan na górę Hor, na roskazanie Pańskie: y tam umarł roku czterdźiestego wyszćia synów Izraelowych z Egyptu, mieśiąca piątego, piérwszego dnia Mieśiąca: *Deut. 32. v. 50.*

39. Gdy mu było lat sto dwadźieśćia trzy,

40. Y usłyszał Chananeyczyk król Arad, który mieszkał na południe, iż synowie Izraelowi przyszli do źiemie Chananeyskiéy.

41. A ruszywszy się od góry Hor, położyli się obozem w Salmona.

42. Zkąd wyszedszy, przyszli do Phunon.

43. A wyciągnąwszy z Phunon obozem stanęli w Oboth.

44. A z Oboth przyszli do Ieabarim, które iest na granicah Moabitów.

45. A ruszywszy się z Ieabarim, rozbili namioty w Dybongad.

46. Zkąd wyszedszy stanęli obozem w Helmondeblathaim.

47. A ruszywszy się z Helmondeblathaim, przyszli do gór Abarim przećiwko Nabo.

48. A od gór Abarim odciągnąwszy

wszy przeszli na pola Moabskie nad Iordanem przećiw Ierychowi.

49. Y tam się położyli obozem od Bethsimoth aż do Abelsatym na równieyszych mieyscach Moabitów.

50. Gdźie mówił Pan do Moyżesza:

51. Przykaż synóm Izraelowym, a mów do nich: Gdy się przeprawićie przez Iordan, wszedszy do źiemie Chananeyskiéy,

52. Wytraććiesz wszytkie obywatele onéy źiemie: połamćie znaki, y bałwany pokruszćie, y wszytkie ich wyżyny spustoszćie,

53. Oczyśćiaiąc źiemię, y mieszkaiąc w niéy. Bom ia ią dał wam w ośiadłość,

54. Którą między się losem podźielićie. Tym których więcéy będźie, szérszą daćie, a których mniéy, węższą. Każdemu iako los padnie, tak będźie dane dźiedźictwo. Według pokolenia y domów ośiadłość będźie podźielona.

55. Lecz ieśli nie będźiećie chćieć wytraćić obywatelów źiemie którzy zostaną, będą wam iako goźdźie w oczach, y oszczépy w bokach, y będą się wam przećiwić w źiemi mieszkania waszego.

56. A cokolwiekiem im był umyślił uczynić, wam uczynię.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Ograniczywszy cztéry części źiemie obiecanéy, według cztérech stron Świata, dźielić roskazano ie losem, y naznaczono kto ią miał wydźielać.

1. Y Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Przykaż synóm Izraelowym y rzeczesz do nich: Gdy wnidźiećie do źiemie Chananeyskiéy, a w ośiadłość wam losem padnie, témi granicami ograniczona będźie.

3. Strona od południa pocznie się od puszczy Sin, która iest wedle Edóm: y będźie miała granice na wschód słońca morze słone. *Jos. 15. v. 1.*

4. Które okrąża stronę południową przez wstępowanie Scorpiona, tak żeby przeszły do Senna, y przyszły od południa aż do Kadesbarne, zkąd wynidą granice od wśi imieniem Adar, y pociągną do Asemona.

5. Y póydźie kołem granica od Asemony aż do potoka Egyptskiego, y morza wielkiego brzegiem się skończy. *Hier. ep. 129.*

6. A strona zachodnia pocznie się od morza wielkiego, y tymże się końcem zamknie.

7. A na północzną stronę, od morza wielkiego granice się zaczną przychodzące aż do góry nawyższéy,

8. Od któréy póydą do Emath aż do granic Sedada:

9. Y póydą granice aż do Zephrona y do wśi Enan. Te będą granice na stronie północnéy.

10. Z tamtąd wymierzone będą granice przećiw wschodniéy stronie ode wśi Enan aż do Sephama,

11. A od Sephama zstąpią granice do Rebla przećiw studni Daphnim: Ztamtąd przyidą przećiw wschodu słońca do morza Cenereth,

12. Y poćiągną aż do Iordanu, a na ostatek morzem słonym się zamkną. Tę źiemię będźiećie mieć wedle granic iéy w okół.

13. Y przykazał Moyżesz synóm Izraelowym, mówiąc: Ta będźie źiemia, którą pośiędźiećie losem, y którą kazał Pan dać dźiewię-

więćiergu pokoleniu, y połowicy pokolenia.

14. Abowiem pokolenie synów Ruben według domów swoich, y pokolenie synów Gad według liczby rodów, połowica też pokolenia Manasse,

15. To iest, półtrzećia pokolenia wźięły część swoię za Iordanem przećiw Ierichowi na wschodnią stronę.

16. Y rzékł Pan do Moyżesza:

17. Te są imiona mężów, którzy wam źiemię podźielą. Eleazar kapłan, y Iozue syn Nun, *Jos. 14. v. 2.*

18. Y iedno kśiążę z każdego pokolenia,

19. Których te są imiona: z pokolenia Iudy, Kaleb syn Iephone.

20. Z pokolenia Simeon, Samuel syn Ammiud.

21. Z pokolenia Beniamin, Elidad syn Chaselon.

22. Z pokolenia synów Dan, Bokki syn Iogli.

23. Z synów Iozephowych, z pokolenia Manasse, Hanniel syn Ephod.

24. Z pokolenia Ephraim, Kamuel syn Sephthan.

25. Z pokolenia Zabulon, Elisaphan syn Pharnach.

26. Z pokolenia Issachar, kśiążę Phalthiel syn Ozan.

27. Z pokolenia Aser, Ahiud syn Salomi.

28. Z pokolenia Nephtali, Phedael syn Ammiud.

29. Ci są którym przykazał Pan aby podźielili synóm Izraelowym źiemię Chananeyską.

ROZDZIAŁ XXXV.

Miasta Lewitom roskazuie Pan oddźielić, y trzy zbrodniom drugie ku ućieczce. Prawo o Mężobóystwie dobrowolnym, y przygodnym. Iednego świadectwo nieważne.

1. TO też mówił Pan do Moyżesza na polach Moab nad Iordanem, przećiw Ierichowi: *Jos. 21. v. 2.*

2. Przykaż synóm Izraelowym aby dali Lewitóm z ośiadłośći swych,

3. Miasta ku mieszkaniu, y przedmieśćia ich w około: aby sami mieszkali w mieśćiech, a przedmieśćia żeby były dla bydła y dobytku:

4. Które od murów mieyskich z zamurza w około rośćiągną się na tyśiąc kroków,

5. Ku wschodu będą dwa tyśiąca łokći, ku południu takież będą dwa tyśiąca: ku morzu też które patrzy na zachód słońca, taż miara będźie, a strona półnoćna takimże kresem się skończy: a miasta będą w pośrzodku, a za miasty przedmieśćia.

6. A z samych miasteczek które Lewitóm daćie, sześć będą na ratunek zbiegóm odłączone, aby ućiékł do nich ktoby krew rozlał: a oprócz tych innych cztérdźieśći y dwie miasteczek, *Jos. 20. c. 8. Deut. 4. v. 41.*

7. To iest w obec czérdźieśći ośm z przemieśćiami swémi.

8. A tych miast które będą dane z dźierżaw synów Izraelowych, od tych którzy więcéy maią, więcéy odięto będźie, a którzy mniéy maią, mniéy każdy według miary dźiedźictwa swego, da miasta Lewitóm.

Digitized by Google

9. Rzékł Pan do Moyżesza:

10. Mów synóm Izraelowym, y rzeczesz im: Kiedy przeydźiećie przez Iordan do źiemie Chananeyskiéy, *Deut. 19. v. 2. Jos. 20. v. 2.*

11. Postanowićie które miasta maią bydź na pomoc zbiegów, którzy niechcąc krew rozlali:

12. W którym kiedy będźie zbiég, krewny zabitego nie będźie mógł go zabić, aż stanie przed oblicznośćią gromady, a sprawa iego sądzona będźie.

13. A z tych miast które się na pomoc zbiegów oddźielaią,

14. Trzy będą za Iordanem, a trzy w źiemi Chananeyskiéy,

15. Tak synóm Izraelowym, iako y przychodniòm y gośćióm, aby ućiékł do nich ktoby niechcąc krew rozlał.

16. Ieśliby kto uderzył żelazem, a umarłby który uderzony iest: winien będźie mężobóystwa, y sam umrze.

17. Ieśliby kamieniem ćisnął, a uderzony umarł, także karan będźie.

18. Ieśli drewnem uderzony umrze: mężobóyca krwią zemszczony będźie. *Deut. 19. c. 11. Jos. 20. v. 3.*

19. Bliski zabitego, mężobóycę zabiie zaraz skoro go poima.

20. Ieśli kto z nienawiśći człowieka popchnie, abo nań co rzući z zasady:

21. Abo będąc mu nieprzyiaćielem ręką uderzy, a on umrze: ten który uderzył, winien będźie mężobóystwa: krewny zabitego, zaraz skoro go naydźie zabiie.

22. A ieśliby z przygody, y bez waśni,

23. Y bez nieprzyiaźni co takokowego uczynił,

24. A toby się przed ludem pokazało, y między tym który uderzył y bliskim, sprawa o krewby się roztrząsnęła:

25. Wybawion będźie niewinny z ręki mszczącego się, y będźie przez wyrok przywrócon do miasta do którego był ućiékł, y będźie tam mieszkał aż wielki kapłan, który oleiem świętym iest pomazany, umrze.

26. Ieśli mężobóyca za granicami miast, które wygnańcóm są naznaczone,

27. Będźie naleźiony, y zabity od tego który się mśći krwie, bez winy będźie który go zabił.

28. Miał bowiem zbieg aż do śmierći kapłana nawyższego śiedźieć w mieśćie. A gdy on umrze, mężobóyca wróći się do źiemie swoiéy.

29. To wieczno będźie, y za prawo we wszytkich mieszkaniach waszych.

30. Mężobóyca za świadkami karan będźie: na świadectwo iednego żaden zdany nie będźie.

31. Nie weźmiećie okupu od tego który winien krwie, natychmiast y sam umrze.

32. Wywołani y zbiegowie przed śmierćią kapłana wielkiego żadną miarą do miast swoich wróćić się nie będą mogli:

33. Abyśćie nie splugawili źiemię mieszkania waszego, która się krwią niewinnych splugawi: a inaczéy oczyśćiona bydź nie może, iedno krwią tego który przelał krew drugiego.

34. Y tak będźie oczyśćiona ośiadłość wasza, gdyż ia z wami mieszkam. Iam bowiem iest Pan, który mieszkam między synmi Izraelowymi.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXXVI.

Pokolenia aby się zeymowaniem żón niemieszali: aby się dźierżawy a imienia różnych nie pomieszali.

1. PRzystąpiły y Kśiążęta domów Galaad syna Machir, syna Manasse z pokolenia synów Iozephowych: Y mówili Moyżeszowi przed kśiążęty Izraelskimi y rzekli: *Mądr. 27. v. 1.*

2. Tobie Panu naszemu przykazał Pan, abyś źiemię losem podźielił synóm Izraelowym, a żebyś córkóm Salphaad brata naszego dał ośiadłość oycu należącą:

3. Które ieśli ludźie inszego pokolenia za żony wezmą, póydźie za nimi ośiadłość ich: y gdy przenieśiona do inszego pokolenia będźie, umnieyszy się naszego dźiedźictwa.

4. A zatym się stanie, że gdy Iubileusz, to iest pięćdźieśiąty rok odpuszczenia przyydźie, pomiesza się losów podźielenie, y ośiadłość iednych przeydźie do drugich.

5. Odpowiedźiał Moyżesz synóm Izraelowym y za roskazaniem Pańskim mówiąc: Dobrze pokolenie synów Iozephowych rzekło.

6. Y to prawo o córkach Salphaad od Pana iest wydane: Niechay idą za kogo chcą, tylko żeby za swego pokolenia ludźie: *Tob. 7. v. 14.*

7. Aby się nie mieszała ośiadłość synów Izraelowych z pokolenia w pokolenie. Bo wszyscy mężowie póymować będą żony z pokolenia y rodu swego:

8. Y wszytkie białegłowy z tegóż pokolenia męże wezmą: aby dźiedźictwo zostawało w domiech,

9. A żeby się nie mieszały pokolenia, ale tak zostały

10. Iako od Pana są oddźielone. Y uczyniły córki Salphaad iako było roskazano:

11. Y szły Maala, y Thersa, Hegla, y Melcha, y Noa za syny stryia swego.

12. Z familiéy Manasse, który był syn Iozephów: y ośiadłość która im była dana została się w pokoleniu y w domu oyca ich.

13. To są przykazania y sądy które roskazał Pan przez rękę Moyżesza do synów Izraelowych, na polach Moab nad Iordanem przećiw Ierychowi.

KSIĘGI

Digitized by Google

KSIĘGI
DEUTERONOMIUM.

PO ŻYDOWSKU, אלה הדברים. ELLE HADDEBARIM.

TE księgi Grekowie Deutoronomium, *to iest, wtóry abo powtórzony zakon, przeto nazywaią, iż w nich niemal to wszytko, co iest w przeszłych księgach, od Moyżesza iest powtórzono: dla tych, którzy pierwszego zakonu na górze Synai (oycom ich iuż zmarłym podanego) niesłychali. Maią w sobie Historią dwu Mieśięcy roku czterdźiestego po wyszćiu z Egyptu, y czas ostatniego mieszkania, abo stanowiska na polach Moabskich, gdźie Moyżesz umarł y pogrzebion, a na iego mieysce Jozue był obran. Z tych kśiąg przez pięćdźieśiąt świadectw w nowym Testamenćie naydźiesz przywiedźionych.*

ROZDZIAŁ I.

Krótkie rozpominanie y opisanie tych rzeczy, które potykały Izraelczyki na Puszczy, y Kaźń za niedowiarstwo.

1. TE są słowa, które mówił Moyżesz do wszego Izraela za Iordanem na pustyni polnéy, przećiw morza czérwonego, między Pharan, y Thophel, y Laban, y Haseroth, gdźie iest barzo wiele złota,

2. Iedenaśćie dni od Horeb przez drogę góry Seir aż do Kadesbarne.

3. Cztérdźiestego roku, iedenastego mieśiąca, piérwszego dnia mieśiąca mówił Moyżesz do synów Izraelowych wszytko co mu był przykazał Pan aby im powiedźiał:

4. Potym iako zabił Sehon króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, y Og króla Basan który mieszkał w Astaroth y w Edrai, *Num. 21. c. 24.*

5. Za Iordanem w źiemi Moab. Y począł Moyżesz wykładać zakon, y mówić:

6. Pan Bóg nasz mówił do nas na Horeb rzekąc: Dosyć wamześćie na téy górze mieszkali.

7. Wróććie się a ćiągnićie ku górze Amorreyczyków, y do inych, które iéy są nabliższe polne y górzyste y niższe mieysca ku południu y nad brzegiem morza

Digitized by Google

rza źiemie Chananeyczyków y Libanu, aż do wielkiéy rzéki Euphratesa.

8. Oto, prawi, dałem wam: wnidźcie a pośiądźcie ią, o którą przyśiągł Pan oycóm waszym, Abrahamowi, Izaakowi y Iakobowi: żeby ią dał im y naśieniu ich po nich.

9. Y rzekłem wam na on czas:

10. Nie mogę was sam znieść: Bo Pan Bóg wasz rozmnożył was, a iest was dźiś iako gwiazd niebieskich barzo wiele.

11. (Pan Bóg oyców waszych niechay przyczyni do téy liczby wiele tyśięcy, a niech wam błogosławi iako rzékł.)

12. Nie mogę ia sam waszych spraw znośić, y brzemion y swarów. *Exod. 18. v. 18.*

13. Podaycie z was męże mądre y umieiętne, y których obcowanie byłoby doświadczone w pokoleniach waszych, że ie postawię przełożonymi nad wami.

14. Tedyśćie mi odpowiedźieli: Dobra rzecz iest którą chcesz uczynić.

15. Y wźiąłem z pokoleń waszych męże mądre y ślachetne, y uczyniłem ie książęty, tyśiącznikami, y setnikami, y pięćdźieśiątniki, y dźieśiątniki którzyby was uczyli każdéy rzeczy,

16. Y przykazałem im mówiąc: Słuchaycie ich, a co sprawiedliwa iest sądźcie: choćby obywatel był on, choćia gość.

17. Różność żadna osób nie będźie, tak małego wysłuchaćie iako y wielkiego, y nie będźiecie mieć względu na osobę żadnego, ponieważ sąd Boży iest. Ieśliby się wam zdało co trudnego, odnieśćie do mnie, a ia wysłucham. *Lev. 19. v. 15.*

18. Y przykazałem wszytkie rzeczy którebyśćie czynić mieli.

19. A ruszywszy się od Horeb, przeszliśmy przez puszczą straszliwą y wielką, którąśćie widźieli, drogą góry Amorreyskiéy, iako nam był przykazał Pan Bóg nasz. A gdyśmy przyszli do Kadesbarne,

20. Rzekłem wam: Przyszliśćie do góry Amorreyczyka, którego Pan Bóg nasz da nam.

21. Oglądny źiemię którą Pan Bóg twóy dał tobie: wstępuy a pośiaday ią, iako mówił Pan Bóg nasz oycóm twoim: niebóy się y namniéy się nielękay.

22. Y przystąpiliśćie do mnie wszyscy, y rzekliśćie: Poślimy męże którzyby oglądali źiemię, y oznaymili którąbyśmy się drogą puśćić mieli, y do których miast się udać. *Num. 13. v. 4.*

23. A gdy mi się mowa podobała, posłałem z was dwanaśćie mężów, po iednemu z pokoleń swych.

24. Którzy poszedszy y wstąpiwszy na mieysca górzyste, przyszli aż do Doliny grona: a wypatrzywszy źiemię,

25. Nabrawszy owoców iéy, aby okazali żyzność, przynieśli do nas, y rzekli: Dobra iest źiemia którą Pan Bóg nasz da nam.

26. Y niechćieliśćie wstąpić: ale niewierni na mowę Pana Boga naszego

27. Szemraliśćie w namiećiech waszych, y rzekliśćie: Nienawidźi nas Pan, y przeto wywiódł nas z źiemie Egyptskiéy, aby nas wydał w ręce Amorreyczyka y wytraćił.

28. Dokąd póydźiemy? posłowie przestraszyli serce nasze mówiąc: Nader wielkie mnostwo iest, y nad nas wzrostem wyższe: miasta wielkie, y aż do nieba obron-

bronne, widźieliśmy tam syny Enacim.

29. A ia rzekłem wam, Nielękayćie się, ani się ich bóyćie:

30. Pan Bóg który iest wodzem waszym, sam będźie walczył za was, iako uczynił w Egyptćie, na co wszyscy patrzyli.

31. Y na puszczy (sameś widźiał) nośił ćię Pan Bóg twóy, iako zwykł nośić człowiek maluczkiego syna swego, po wszytkiéy drodze którąśćie chodźili, a żeśćie przyśli na to mieysce.

32. Lecz ani tak uwierzyliśćie Panu Bogu waszemu,

33. Który szedł przed wami w drodze, y wymierzał mieysce, gdźiebyśćie namioty rozbiiać mieli, w nocy ukazuiąc wam drogę przez ogień, a wednie przez słup obłokowy. *Exod. 13. v. 21. Num. 14. v. 14.*

34. A gdy usłyszał Pan głos mów waszych, rozgniewany przyśiągł: y rzékł:

35. Nie ogląda żaden z ludźi tego narodu niecnotliwego źiemie dobréy, którąmem pod przyśięgą obiecał oycóm waszym

36. Oprócz Kaleb syna Iephone, ten bowiem ią ogląda, y iemu dam źiemię którą deptał, y synóm iego, ponieważ naśladował Pana.

37. A nie ma iść w podźiwienie rozgniewanie na lud, gdyż y na mię rozgniewany Pan dla was rzékł: ani ty nie wnidźiesz tam:

38. Ale Iozue syn Nun sługa twóy, ten wnidźie za ćię. Tego upominay y pośilay, a on losem podźieli źiemię Izraelowi.

39. Dźiatki wasze o którycheśćie powiadali że ie zabiorą w niewolą, y synowie którzy dźiś między złym a dobrym nie znaią różnośći, ći wnidą: y onym dam źiemię, a pośiędą ię.

40. A wy się wróććie, a ćiągnićie w puszczą, drogą morza czérwonego.

41. Y odpowiedźieli mi: Zgrzészyliśmy Panu, póydźiemy y walczyć będźiemy, iako przykazał Pan Póg nasz. A gdyśćie ubrawszy się we zbroie szli na górę, *Num. 14. v. 40.*

42. Rzékł im Pan: Mów do nich: Nie wstępuyćie ani walczéie, bo nieiestem z wami: byśćie zaś nie upadli przed nieprzyiaćioły waszymi.

43. Mówiłem wam, a niesłuchaliśćie: ale sprzećiwiaiąc się roskazaniu Pańskiemu, y nadęći pychą poszliśćie na górę. *Num. 14. v. 40.*

44. A tak wyszedszy Amorreyczyk, który mieszkał na górach, y zaiachawszy gonił was, iako zwykły gonić pszczoły:

45. Y bił was od Seir aż do Horma.

46. A gdyśćie wróćiwszy się płakali przed Panem, nie wysłuchał was: ani chćiał przyzwolić na głos wasz.

47. Siedźieliśćie tedy w Kadesbarne przez czas długi.

ROZDZIAŁ II.

Powtarza dobrodźieystwa Pańskie, które uczynił ludu Izraelowemu: Walki przećiw Ammon y Moab zakazuie, y zwalczenie Króla Seona y źiemie iego.

1. A. Wyćiągnąwszy z tamtąd przyszliśmy w puszczą która wiedźie do morza czérwonego, iako mi Pan mówił: y krążyliśmy około góry Seir przez czas długi.

2. Y rzékł Pan do mnie:

3.

Digitized by Google

3. Dosyćeśćie krążyli około téy góry: idźćie ku północy.
4. A ludowi przykaż, mówiąc: Przeydźiećie przez granice braćiéy waszéy synów Ezaw, którzy mieszkaią w Seir, y będą się was bać.
5. Patrzćiesz tedy pilnie, abyśćie się nie ruszyli przećiwko im. Bo nie dam wam źiemie ich coby mogła stopa iednéy nogi zastąpić, bom za ośiadłość Ezaw górę Seir dał.
6. Żywność kupićie u nich za pieniądze, y ieść będźiećie: wodę kupioną czérpać y pić będźiećie.
7. Pan Bóg twóy błogosławił-ći we wszelkiéy sprawie rąk twoich: Wié drogę twoię, iakoś przeszedł tę puscżą wielką, przez czérdźieśći lat mieszkaiący z tobą Pan Bóg twóy, a ni naczymći nie schodźiło.
8. A gdyśmy minęli braćią naszę syny Ezaw, którzy mieszkali na Seir, drogą polną z Elath, y z Asyongaber, przyszliśmy do drogi, która wiedźie na puszczą Moab:
9. Y rzékł Pan do mnie: Nie walcz przećiw Moabitóm, ani się z nimi potykay: boć nie dam nic z źiemie ich, iżem synóm Lothowym dał Ar w ośiadłość.
10. Emim piérwszy byli obywatele iéy, lud wielki y potężny, y tak wysoki, że ie z pokolenia Enacim iako olbrzymy bydź rozumiano,
11. Y byli podobni synóm Enacim, nawet Moabitowie zową ie Emim.
12. A w Seir piérwéy mieszkali Horreyczykowie: które wypędźiwszy y wygładźiwszy, mieszkali synowie Ezaw, iako uczynił Izrael w źiemi ośiadłośći swéy, którą mu Pan dał.
13. Ruszywszy się tedy abyśmy się przeprawili przez potok Zared, przyszliśmy do niego.
14. A czasu wszytkiego któregośmy chodźili od Kadesbarne, aż do przeszćia potoku Zared, było trzydźieśći y ośm lat: aż wyginął wszytek ród ludźi walecznych z obozu, iako był przyśiągł Pan:
15. Którego ręka była przećiwko im, aby wyginęli z pośrzodku obozu.
16. A gdy wyginęli wszyscy waleczniey,
17. Mówił Pan do mnie, rzekąc:
18. Ty dźiś przeydźiesz granice Moab, miasto imieniem Ar:
19. A przystąpiwszy do bliskich mieysc synów Ammon, strzeż się abyś nie walczył przećiwko im, ani się ruszay na bitwę: boć nie dam z źiemie synów Ammon: gdyżem ią dał w ośiadłość synóm Lothowym.
20. Za źiemię olbrzymów miano ią, y w niéy dawno przed tym mieszkali olbrzymowie, które Ammonitowie zową Zomzommim.
21. Lud wielki y mnogi, y wzrostu wysokiego, iako Enacim, które wygładźił Pan przed nimi:
22. Y dał im mieszkać miasto nich, iako uczynił synóm Ezaw, którzy mieszkaią na Seir, wygładźiwszy Horreyczyki, a dawszy im źiemię ich, którą trzymaią aż do tego czasu.
23. Heweyczyki téż, którzy mieszkali w Haserym aż do Gaasa Kappadoczanie wygnali: którzy wyszedszy z Kappadociiéy, wygładźili ie, y mieszkali miasto nich.
24. Wstańćie a przeydźiećie strumień Arnon: otom dał w rękę twoię Sehon króla Hesebon Amorreyczyka, y źiemię iego pocznij po-

pośiadać, a stocz przećiw niemu bitwę.

25. Dźiśia poczę puszczać strach y boiaźń twoię na ludy, którzy mieszkaią podewszytkim niebem: aby usłyszawszy imię twoie lękali się, y iako zwykli rodzące drżeli y boleśćią zięći byli.

26. Posłałem tedy posły z puszcze Kademoth do Sehon Króla Hesebon słowy spokoynémi, mówiąc: *Num. 21. v. 21.*

27. Przeydźiem przez źiemię twoię, drogą pospolitą póydźiem: nie zstąpiémy ani w prawo ani w lewo.

28. Żywności przeday nam za pieniądze, żebyśmy iedli: wody za pieniądze użycz, y tak pić będźiemy. To tylko, abyś nam pozwolił przeszćia,

29. Iako uczynili synowie Ezaw, którzy mieszkaią na Seir, y Moabitowie którzy mieszkaią w Ar: aż przyydźiem do Iordanu y przeydźiemy do źiemie, którą Pan Bóg nasz da nam.

30. Y niechćiał Sehon Król Hesebon pozwolić nam przeszćia: iż był zatwardźił Pan Bóg twóy ducha iego, y zatwardźił był serce iego, aby był podan w ręce twoie, iako teraz widźisz.

31. Y rzékł Pan do mnie: Otomći począł podawać Sehon y źiemię iego, pocznij ią pośiadać. *Amos 2. v. 9.*

32. Y wyszedł Sehon przećiwko nam ze wszytkim ludem swym ku bitwie do Iasa.

33. Y podał go nam Pan Bóg nasz: y poraźiliśmy go y syny iego ze wszytkim ludem iego.

34. Y wszytkie miasta na on czas wźięliśmy, wybiwszy obywatele ich, męże y niewiasty y dźiatki. Niezostawiliśmy w nich niczego:

35. Oprócz bydła które się dostały łup biorącym: a korzyśći miast któreśmy wźięli,

36. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, miasteczka które w dolinie leży, aż do Galaad. Nie było wśi y miasta któreby uszło rąk naszych: wszytkie nam Pan Bóg nasz podał.

37. Oprócz źiemie synów Ammon, do któreyieśmy nieprzystąpili: y wszytkich które przyległy strumieniowi Iebok, y miast na górach, y wszytkich mieysc, do których nam niedopuśćił Pan Bóg nasz.

ROZDZIAŁ III.

Opisuie powtóre Walkę przećiw Og Królowi Bazan, y łóżko iego, y dźiał dwu pokoleniu, Ruben y Gad, y połowicę Manassessowego: Prośba Moyżeszowa do Boga, aby mógł wniść do źiemie obiecanéy.

1. A Tak obróćiwszy się śliémy drogą Bazan: y wyszedł Og Król Bazan przećiwko nam z ludem swym ku bitwie w Edrai.

2. Y rzékł Pan do mnie: Nie bóy się go: bo w rękę twoię dany iest ze wszytkim ludem y źiemią iego: y uczyniasz mu iakoś uczynił Sehon Królowi Amorreyczyków, który mieszkał w Hesebon. *Num. 21. v. 33.*

3. Dał tedy Pan Bóg nasz w ręce nasze, y Oga Króla Bazan, y wszytek lud iego: y poraźiliśmy ie aż do szczątku, *Num. 21. v. 33.*

4. Burząc wszytkie miasta iego iednego czasu: nie było miasteczka, któreby nas uszło, sześćdźieśiąt miast, wszytkę krainę Argob, królestwa Og w Bazan.

5. Wszytkie miasta były obronione

Digitized by Google

niono mury wysokimi y bramami y z zaworami, oprócz miasteczek niezliczonych, które nie miały murów.

6. Y zgładźiliśmy ie iakośmy byli uczynili Sehon Królowi Hesebon, wytraćiwszy wszelkie miasto, męże y niewiasty y dźiatki:

7. Lecz bydło y korzyśći miast rozebraliśmy.

8. Y wźięliśmy w on czas źiemię z ręki dwu Królów Amorreyczyków, którzy byli za Iordanem: od potoku Arnon, aż do góry Hermon,

9. Którą Sydończycy Sarion zową, a Amorreyczycy Sanir:

10. Wszytkie miasta, które leżą w równiéy, y wszytkę źiemię Galaad y Bazan aż do Selcha y Edra miast królestwa Og w Bazan.

11. Bo tylko sam Og król Bazan został się był z narodu Olbrzymów. Ukazuią łoże iego żelazne, które iest w Rabath synów Ammon, dźiewięć łokiet maiące wzdłuż, a cztéry w szérz, na miarę łokćia ręki męskiéy.

12. Y pośiedliśmy na on czas źiemię, od Aroer które iest nad brzegiem potoku Arnon, aż do połowice góry Galaad: A miasta iego dałem Ruben y Gad.

13. A ostatek Galaad y wszytek Bazan królestwa Og, dałem połowicy pokolenia Manasse, wszytkę krainę Argob: y wszytkę Bazan zową źiemią olbrzymów. *Num. 32. v. 29.*

14. Iair syn Manasse pośiadł wszytkę krainę Argob, aż do granic Gessury y Machaty. Y nazwał od imienia swego Bazan Hawoth Iair: to iest, wśi Iair, aż do dnia dźiśieyszego.

15. Machirowi téż dałem Galaad.

16. A pokoleniu Ruben y Gad, dałem od źiemie Galaad aż do potoku Arnon, pół potoku y ukrainę aż do potoku Iebok, która iest granica synów Ammon:

17. Y równinę pustynie y Iordan, y granice Cenereth aż do morza pusczéy które iest nasłońsze, pod górę Phasga ku wschodu słońca.

18. Y roskazałem wam na on czas, mówiąc: Pan Bóg wasz dale wam tę źiemię w dźiedźictwo, gotowi idźćie przed bracią waszą synmi Izraelowymi, wszyscy mężowie duży:

19. Bez żon y dźieći y bydła: wiém bowiem że więcéy dobytku maćie, y w mieśćiech zostać muszą którem wam dał,

20. Aż odpoczynienie da Pan braćiéy waszéy, iako wam dał: y pośiędą oni téż źiemię, którą im da za Iordanem: tedy się każdy wróći do ośiadłośći swéy, którąmem wam dał. *Num. 21. v. 18.*

21. Iozuemu téż na on czas przykazałem rzekąc: Oczy twoie widźiały co uczynił Pan Bóg was i tym dwiema Królóm: takżeć uczyni wszytkim królestwam, do których przeydźiesz.

22. Niebóy się ich: bo Pan Bóg wasz będźie walczył za was.

23. Y prośiłem Pana w on czas, mówiąc:

24. Panie Boże, tyś począł pokazować słudze twemu wielkość twoię, y rękę barzo mocną. Bo niémasz inszego Boga ani na niebie ani na źiemi, któryby mógł czynić dźieła twoie, y przyrównany bydź mocy twoiéy.

25. Przeydę tedy oglądam źiemię tę niepospolitą za Iordanem, y górę tę wyborną, y Liban.

26. Y rozgniewał się Pan na mię dla was, ani mię wysłuchał, ale mi powiedźiał: Dosyć maSz:

za-

żadną miarą nie mów więcéy do mnie o téy rzeczy.

27. Wstąp na wiérzch Phasgi, a obróć w koło oczy twoie, na zachód y na północ, y na południe y na wschód, a patrz, bo nie przeydźiesz przez ten Iordan.

28. Przykaż Iozuemu, umocni go y potwiérdź: on bowiem póydźie przed tym ludem, y podźieli im źiemię, którą oglądasz.

29. Y mieszkaliśmy w dolinie przećiw bałwanicy Phogor.

ROZDZIAŁ IV.

Upomina Moyżesz lud Izraelski ku zachowaniu Przykazania Bożego, grożąc przestępcom: zakazuie obrazów mieć ku chwaleniu ich: Śmierć swoię opowiada: trzy miasta ku ućieczce wywołanym odłączył.

1. A Teraz Izraelu słuchay przykazania y sądów, których ia ćiebie uczę: abyś ie czyniąc żył, a wszedszy pośiadł źiemię, którą Pan Bóg oyców waszych da wam.

2. Nie przydaćie do słowa które wam mówię, ani uymiećie z niego: strzeżćie mandatów Pana Boga waszego, które ia wam roskazuię.

3. Oczy wasze widźiały wszytko co uczynił Pan przećiw Beelphegor, iako pokruszył wszytkie chwalce iego z pośrzodku was. *Num. 25. v. 4.*

4. A wy którzy stoićie przy Panu Bogu waszym, żywiećie wszyscy aż do dnia dźiśieyszego.

5. Wiećie żem was nauczał przykazania y sprawiedliwośći, iako mi roskazał Pan Bóg móy, tak ie czynić będźiećie w źiemi którą pośiędźiećie:

6. Y zachowaćie ie, a wypełnićie skutkiem. To bowiem iest wasza mądrość, y rozum przed ludźmi, żeby usłyszawszy te wszytkie przykazania, rzekli: Oto lud mądry y rozumny, naród wielki.

7. Y niémasz inszego narodu tak wielkiego, któryby miał Bogi tak przybliżaiące się do niego, iako Pan Bóg nasz przytomny iest na wszytkie prośby nasze.

8. Bo któryż inszy naród iest tak zacny, żeby miał Ceremonię y sądy sprawiedliwe, y wszytek zakon, który ia dźiś przełożę przed oczy wasze?

9. Strzeż tedy sam śiebie, y dusze swéy pilnie. Nie zapominay słów, które widźiały oczy twoie, a niechay nie wypadaią z serca twego po wszytkie dni żywota twego. Będźiesz ich nauczał syny y wnuki twoie,

10. Ode dnia któregoś stanął przed Panem Bogiem twoim na Horeb, gdy mi Pan mówił, rzekąc: Zgromadź do mnie lud, aby słuchali mów moich, a nauczyli się bać mnie przez wszytek czas którego żyią na źiemi, a nauczali syny swoie. *Exod. 19. v. 18.*

11. Y przystąpiliśćie pod górę, która gorzała aż do nieba: y była na niéy ćiemność, y obłok, y mgła.

12. Y mówił Pan do was z pośrzodku ognia: słyszeliśćie głos słów iego, aleśćie kształtu zgoła nie widźieli.

13. Y okazał wam przymierze swoie, które roskazał żebyśćie czynili, y dźieśięć słów które napisał na dwu tablicach kamiennych.

14. Mnie téż roskazał na on czas, abych was nauczył obrzędów y sądów którebyśćie zachować mieli w źiemi którą pośiędźiećie.

15.

15. A przeto strzeżćie pilnie dusz waszych. Nie widźieliśćie żadnego podobieństwa w dźień, którego Pan mówił do was na Horeb z pośrzodku ognia:
16. Abyśćie snać oszukani nie uczynili sobie podobieństwa rytego, abo obrazu mężczyzny, abo niewiasty,
17. Wyobrażenia wszelkich źwiérząt, które są na źiemi, abo z ptastwa pod niebem latającego,
18. Y płazu, który płaza po źiemi, abo ryb które są w wodach pod źiemią:
19. Aby snać podniózszy oczy w niebo, nie uyźrzał słońca, y księżyca, y wszytkich gwiazd niebieskich, y uwiedźiony błędem, nie kłaniał się im; y nie służył, które stworzył Pan Bóg twóy na posługę wszytkim narodóm które są pod niebem.
20. Lecz was wźiął Pan, y wywiódł z pieca żelaznego Egyptskiego, aby miał lud dźiedźiczny, iako iest dźiśieyszego dnia.
21. Y rozgniewał się Pan na mię dla mów waszych, y przyśiągł że nie przeydę za Iordan, y nie wnidę do źiemie nalepszéy, którą wam da.
22. Oto umiéram w téy źiemi, nie przeydę Iordanu: wy przeydźiećie, y pośiędźiećie źiemię wyborną.
23. Ostrzegayże się, abyś kiedy niezapomniał przymierza Pana Boga twego, które uczynił z tobą: y uczynił sobie rytego podobieństwa tych rzeczy, których Pan czynić zakazał:
24. Bo Pan Bóg twóy iest ogień trawiący, Bóg zawisny. *Do Żyd. 12. v. 29.*
25. Ieśli zrodźićie syny y wnuki, a będźiećie mieszkać w źiemi, a zwiedźieni uczynićie sobie iakie podobieństwo, broiąc złość przed Panem Bogiem waszym, żebyśćie go ku gniewu przywiedli.
26. Za świadki biorę dźiś niebo y źiemię, że rychło zginiećie z źiemie którą przeszedszy Iordan pośiędźiećie. Nie będźiećie w niéy przez długi czas mieszkać, ale wygładźi was Pan,
27. Y rozprószy po wszytkich narodźiech, y mało was zostanie między narody, do których was Pan zawiedźie.
28. A tam będźiećie służyć bogóm, którzy ręką człowieczą są udźiałani, drewnu a kamieniu, którzy nie widzą, ani słyszą, ani iedzą, ani wąchaią.
29. A gdy szukać będźiesz tam Pana Boga twego, naydźiesz go: ieśli go iedno całym sercem szukać będźiesz, y wszytkim utrapieniem dusze twoiéy.
30. Gdy ćię naydą wszytkie te rzeczy które są przepowiedźiane, ostatniego czasu nawróćisz się do Pana Boga twego, y będźiesz słuchał głosu iego.
31. Abowiem Bóg miłośierny Pan Bóg twóy iest, nie opuśći ćię, ani do końca zgładźi, ani zapamięta przymierza na które przyśiągł oycóm twoim.
32. Pytay się o dawnych czaśiech, które były przed tobą, ode dnia którego stworzył Bóg człowieka na źiemi, od kraiu nieba aż do kraiu iego: ieśli się kiedy taka rzecz stała, abo kiedy doznano iest,
33. Aby słyszał lud głos Boga mówiącego z pośrzodku ognia, iakoś ty słyszał, a żyweś został:
34. Ieśli uczynił Bóg, że wszedł y wźiął sobie lud z pośrzodku narodów, przez doświadczanie, znaki, y cuda, przez woynę, y mo-

cną

oną rękę, y wyćiągnione ramię, y straszne widzenia: wedle wszytkiego co czynił dla was Pan Bóg wasz w Egypćie, na co patrzyły oczy twoie:

35. Abyś wiedźiał iż Pan sam iest Bogiem, a niémasz innego oprócz niego.

36. Dałći słyszeć swóy głos z nieba, aby ćię nauczył, y na źiemi ukazałći ogień swóy barzo wielki, y słyszałeś słowa iego z pośrzodku ognia,

37. Abowiem umiłował oyce twoie, y obrał naśienie ich po nich, y wywiódł ćię idąc przed tobą w mocy swoiéy z Egyptu: *Exod. 13. v. 21.*

38. Aby wygładźił narody barzo wielkie, y mocnieysze nad ćię na weszćie twoie: y wprowadźił ćię, y dałći źiemię ich w ośiadłość, iako to widźisz dnia dźiśieyszego.

39. A tak poznay dźiśia, a myśl w sercu swoim, że Pan sam iest Bogiem na niebie wysoko, y na źiemi nisko, a niémasz innego.

40. Strzeż przykazania y mandatów iego, które ia przykazuię tobie: abyć dobrze było y synóm twym po tobie, ażebyś przez długi czas trwał na źiemi, którą Pan Bóg twóy da tobie.

41. Tedy oddźielił Moyżesz trzy miasta za Iordanem na wschodnią stronę,

42. Aby do nich ućiekał ktoby zabił niechcąc bliźniego swego, ani mu był nieprzyiaćielem przed iednym y drugim dniem, y do którego z tych miast ubiec mógł. *Num. 35. v. 6.*

43. Bozor na puszczy, które leży na równéy źiemi, z pokolenia Ruben: y Ramot w Galaad, które iest w pokoleniu Gad: y Golan w Bazan, które iest w pokoleniu Manasse. *Jos. 20. c. 8.*

44. Tenći iest zakon, który położył Moyżesz przed syny Izraelowymi,

45. Y te świadectwa, y obrzędy, y sądy, które mówił do synów Izraelowych, kiedy wyszli z Egyptu,

46. Za Iordanem w dolinie przećiw bałwanicy Phogor w źiemi Sehona króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, którego zabił Moyżesz, synowie też Izraelowi wyszedszy z Egyptu,

47. Pośiedli źiemię iego, y źiemię Og króla Bazan, dwu królów Amorreyskich, którzy byli za Iordanem na wschód słońca:

48. Od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon, aż do góry Sion, która iest téż Hermon,

49. Wszytkę równinę za Iordanem na wschodnią stronę aż do morza pustyni, y aż pod górę Phasga.

ROZDZIAŁ V.

Powtarza, y wykłada dźieśięćioro Boże Przykazanie: Boiaźń synów Izraelskich, gdy usłyszeli głos Boży, y gdy uyźrzeli górę goraiącą.

1. Y Wezwał Moyżesz wszego Izraela, y rzékł do niego: Słuchay Izraelu Ceremoniy y sądów, które ia dźiś mówię w uszy wasze: nauczćie się ich, y skutkiem wypełniayćie.

2. Pan Bóg nasz uczynił z nami przymierze na Horeb.

3. Nie z oycy naszémi uczynił przymierze, ale z nami, którzy tu na ten czas iesteśmy y żywiemy.

4.

Digitized by Google

4. Twarzą w twarz mówił do nas na górze z pośrzodku ognia.
5. Iam zmówcą y śrzodkiem był między Panem a między wami czasu onego, abych wam opowiadał słowa iego. Boście się bali ognia, y nie wstąpiliście na górę, y mówił: *Exod. 20. v. 2.*
6. Ia Pan Bóg twóy, którym cię wywiódł z ziemie Egyptskiéy, z domu niewoléy.
7. Nie będziesz miał bogów cudzych przed oczyma memi.
8. Nie uczynisz sobie ryciny, ani podobieństwa wszytkich rzeczy, które są na niebie wzgórę, y które na ziemi nisko, y które są w wodach pod ziemią.
9. Nie będziesz się im kłaniał, ani służył. Bom ia iest Pan Bóg twóy, Bóg zawistny, oddaiący nieprawość oyców na syniech do trzeciego y czwartego pokolenia, tym którzy mię nienawidzą: *Exod. 34. 14.*
10. A czyniący miłosierdzie na wiele tysięcy, miłuiącym mię y strzegącym przykazań moich. *Exod. 20. 7.*
11. Nie będziesz używał imienia Pana Boga twego na daremno: bo nie uydzie karania któryby na próżnę rzecz wziął imię iego. *Lev. 19. 12. Mat. 5. 33.*
12. Zachoway dzień Sobotny abyś ji święcił, iakoć przykazał Pan Bóg twóy.
13. Sześć dni robić będziesz, y uczynisz wszytkie roboty twoie, *Exod. 20. 10.*
14. Siódmy dzień iest Sabbath, to iest, odpoczynienie Pana Boga twego. Nie będziesz weń czynił żadnéy roboty, ty, y syn twóy, y córka, służebnik y służebnica, y wół, y osieł, y każde bydlę twoie, y gość, który iest między bramami twoimi: aby odpoczynął służebnik y służebnica twoia, iako y ty. *Gen. 2. 2.*
15. Pamiętay żeś y sam służył w Egypcie, y wywiódł cię ztamtąd Pan Bóg twóy ręką mocną y ramieniem wyciągnionym. Y przetóżci przykazał abyś zachował dzień Sobotni.
16. Czci oyca twego, y matkę, iakoć przykazał Pan Bóg twóy, abyś żył przez długi czas, a żeby ci się dobrze wiodło na ziemi, którą Pan Bóg twóy da tobie. *Exod. 20. 12. Eccl. 3. 9. Mat. 15. 4. Mat. 7. 10. Ephe. 6. 1.*
17. Nie będziesz zabiiał:
18. Ani będziesz cudzołożył:
19. Y kradzieży nie będziesz czynił.
20. Ani będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa.
21. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, nie domu, nie roléy, nie sługi, nie służebnice, nie wołu, nie osła, y wszytkich rzeczy które iego są. *Mat. 5. 28. Rzym. 7. 7.*
22. Teć słowa mówił Pan do wszytkiego zgromadzenia waszego na górze z pośrzodku ognia, y obłoku y mroku, głosem wielkim, nic więcéy nie przydaiąc: y napisał ie na dwu tablicach kamiennych, które mi dał.
23. A wy gdyście usłyszeli głos z pośrzodku ciemności, a widzieli górę goraiącą, przystąpiliście do mnie wszytkie książęta pokolenia, y starszy, y rzekliście:
24. Oto nam ukazał Pan Bóg nasz maiestat y wielkość swoię. Głos iego słyszeliśmy z pośrzodku ognia, y doznaliśmy dziś że gdy Bóg mówił z człowiekiem, został żyw człowiek.
25. Przeczże tedy pomrzemy, y pożrze nas ten ogień barzo

Digitized by Google

wielki? bo ieśli więcéy usłyszemy głos Pana Boga naszego, pomrzemy.

26. Cóż iest wszelkie ciało, aby słuchać miało głosu Boga żywiącego, który z pośrzodku ognia mówi, iakośmy słyszeli, a mogło bydź żywo?

27. Ty raczéy idź: a słuchay wszytkiego coć rzecze Pan Bóg nasz: a mówić będziesz do nas, a my usłyszawszy czynić ie będziemy.

28. Co usłyszawszy Pan, rzékł do mnie: Słyszałem głos słów ludu tego, które mówił do ciebie: dobrze wszytko mówili.

29. Ktoby to dał aby takie serce mieli, żeby się mnie bali, y strzegli wszytkich roskazań moich po wszytek czas, aby im dobrze było, y synóm ich na wieki?

30. Idź a powiédz im: Wróććie się do namiotów waszych.

31. A ty stóy tu zemną, a opowiem tobie wszytkie przykazania moie, y Ceremonię, y sądy: których ich uczyć będziesz, aby ie czynili w ziemi, którą im dam w ośiadłość.

32. Strzeżćież tedy y czyńćie co wam Pan Bóg przykazał: nie ustąpićie ani na prawo ani na lewo:

33. Ale drogą którą przykazał Pan Bóg wasz chodzić będźiećie, abyśćie żyli, y dobrze się wam dźiało, a przedłużyły się dni w źiemi ośiadłośći waszéy.

ROZDZIAŁ VI.

Aby miłowali Pana Boga, a bali się go, upomina. Takież aby go nie kuśili, ale zakonu aby uczyli syny swoie.

1. TE są przykazania y Ceremonie y sądy, których roskazał Pan Bóg wasz, abych was nauczył, y abyśćie ie czynili w źiemi, do któréy przychodźićie posieść ią:

2. Abyś się bał Pana Boga twego, y strzegł wszytkich mandatów y przykazań iego, które ia przykazuię tobie, y synóm y wnukóm twoim, po wszytkie dni żywota twego, aby się przedłużyły dni twoie.

3. Słuchay Izraelu, a pilnuy abyś czynił coć Pan przykazał, y miał się dobrze, y rozmnożył się barźiéy, iakoć obiecał Pan Bóg oyców twoich, Ziemię mlékiem y miodem płynącą.

4. Słuchay Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan ieden iest.

5. Będźiesz miłował Pana Boga twego ze wszytkiego serca twego y ze wszytkiéy dusze twoiéy, y ze wszytkiéy śiły twoiéy. *Matt. 22. v. 37. Matt. 12. 30. Luc. 10. 27.*

6. Y będą te słowa, które ia dźiś przykazuię tobie, w sercu twoim:

7. Y będźiesz ie powiedał synóm twoim, y będźiesz w nich rozmyślał śiedząc w domu twoim, y idąc w drodze, spiąc y wstaiąc.

8. Y przywiążesz ie iako znak do ręki twoiéy, y będą y ruszać się będą między oczyma twemi,

9. Y napiszesz ie na podwoiu y na drzwiach domu twego.

10. A gdy ćię wprowadźi Pan Bóg twóy do źiemie, o którą przyśiągł oycóm twym, Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi: y dać miasta wielkie y barzo dobre którycheś nie budował,

11. Y domy pełne wszytkich bogactw którycheś nie zbudował, studnie którycheś nie kopał, winnice y oliwnice którycheś nie sadźił, a będźiesz iadł y naiész się:

Digitized by Google

12. Strzeż pilnie abyś nie zapomniał Pana który ćię wywiódł z Ziemie Egyptskiéy, z domu niewoli.

13. Pana Boga twego bać się będźiesz, y iemu samemu służyć, y przez imię iego przyśięgać będźiesz. *Mat. 4. 7. Luc. 4. 12.*

14. Nie póydźiećie za bogi cudzemi wszytkich narodów które są około was:

15. Abowiem Bóg zawisny, Pan Bóg twóy w pośrzodku ćiebie: by się kiedy nie rozgniewała zapalczywość Pana Boga twego przećiw tobie, a nie zniósł ćię z wierzchu źiemie.

16. Nie będźiesz kuśił Pana Boga twego, iakoś kuśił na mieyscu kuszenia.

17. Strzeż przykazania Pana Boga twego, y świadectw y Ceremoniy któreć przykazał:

18. A czyń to co się podoba y co dobre iest przed oczyma Pańskimi, abyś się miał dobrze: a wszedszy pośiadł źiemię barzo dobrą, o którą przyśiągł Pan oycóm twoim,

19. Że miał wygładźić wszytkie nieprzyiaćioły twe przed tobą, iako powiedźiał.

20. A gdy ćię zapyta syn twóy iutro mówiąc: Co znaczą te świadectwa y Ceremonię, y sądy, które nam przykazał Pan Bóg nasz?

21. Rzeczesz mu: Byliśmy niewolnikami Pharaonowymi w Egyptćie, y wywiódł nas Pan z Egyptu mocną ręką:

22. Y czynił znaki y cuda wielkie a barzo złe w Egyptćie przećiw Pharaonowi y wszytkiemu domowi iego, przed oczyma naszémi,

23. Y wywiódł nas z onąd, aby wyprowadzonym dał źiemię, o którą przyśiągł oycóm naszym.

24. Y przykazał nam Pan, żebyśmy czynili wszytkie te prawa, y bali się Pana Boga naszego, żeby nam było dobrze po wszytkie dni żywota naszego, iako iest dźiś.

25. Y będźie nam miłośćiw, ieśli będźiem strzédz y czynić wszytkie przykazania iego przed Panem Bogiem naszym, iako nam roskazał.

ROZDZIAŁ VII.

Zakazuie stowarzyszenia z Pogany, y owszem Ołtarze, Lasy, Bałwany wytraćić roskazuie, obiecuiąc gotową pomoc Pańską, y obfitość na wszytkim, gdźieby Przykazania iego strzegli y czynili.

1. GDy ćię w wiedźie Pan Bóg twóy do źiemie, do którey wchodźisz, abyś ią pośiadł, a wygładźi wiele narodów przed tobą, Heteyczyka, y Gergezeyczyka, y Amorreyczyka, Chananeyczyka, y Pherezeyczyka, y Heweyczyka, y Iebuseyczyka, śiedm narodów daleko więtszéy liczby niż ty iesteś, y mocnieyszych nad ćię: *Exod. 23. 23. y 33. 2.*

2. Y gdy ie Pan Bóg twóy podda tobie, wybiiesz ie do szczętu. Nie weźmiesz z nimi przymierza, ani się zlituiesz nad nimi, ani się małżeństwy z nimi złączać będźiesz. *Exod. 23. 32. y 34. 15. 16.*

3. Córki twéy niedasz synowi iego, ani córki iego weźmiesz synowi twemu:

4. Bo zwiedźie syna twego, że nie póydźie za mną, ale raczéy aby służył cudzym bogóm. Y rozgniewa się zapalczywość Pańska, y wygładźi ćię prędko.

5. Ale owszem to im uczynićie: Ołtarze ich wywroććie, y bałwa-

Digitized by Google

ny pokruszćie, y gaie wyrąbayćie, y ryćiny popalćie.

6. Boś iest lud swięty Panu Bogu twemu. Ciebie obrał Pan Bóg twóy, abyś mu był ludem osobliwym, ze wszytkich ludów ktorzy są na źiemi. *Exod. 22. 24.*

7. Nie przetoć żeśćie wszytkie narody liczbą przechodźili, do was się przyłączył Pan, y obrał was, gdyż was mniey iest, niźli wszytkich ludów:

8. Ale iż was Pan umiłował, y strzegł przyśięgi którą przyśiągł oycóm waszym. Y wywiódł was mocną ręką, y wykupił z domu niewoléy, z ręki Pharaona króla Egyptskiego.

9. Y będźiesz wiedźiał, że Pan Bóg twóy sam iest Bóg mocny y wierny, strzegąc przymierza y miłośierdźia tym, którzy go miłuią, y tym którzy strzegą przykazania iego, do tyśiąca rodzaiów:

10. A oddaiący nienawidzącym go zaraz, tak że ie wytraći, y daléy nie odłoży, tudźiesz im oddawaiąc co zasłużyli.

11. Przetóż strzeż przykazań, y ceremoniy, y sądów, które ia tobie dźiś roskazuię, abyś czynił.

12. Ieśli usłyszawszy te sądy będźiesz ich zachował y czynił, będźie strzégł y Pan Bóg twóy przymierza tobie y miłośierdźia, które przyśiągł oycóm twoim:

13. Y umiłuie ćię, y rozmnoży, y będźie błogosławił owocowi żywota twego, y owocowi źiemie twoiéy, zbożu twemu, y zbieraniu wina, oliwie, y stadóm, trzodóm owiec twoich na źiemi, za którą przyśiągł oycóm twym, żeby ią dał tobie.

14. Błogosławiony będźiesz między wszytkimi narody. Nie będźie u ćiebie niepłodnego oboiéy płći, tak w ludźiach iako y w trzodach twoich. *Exod. 23. 26.*

15. Odéymie Pan od ćiebie wszelką niemoc, y chorób Egyptskich barzo złych, które znasz, nieprzypuśći na ćię, ale na wszytkie nieprzyiaćioły twoie.

16. Pożrzesz wszytkie narody, które Pan Bóg twóy da tobie. Nie zfolguie im oko twoie, ani będźiesz służył bogóm ich, abyś nie byli ku upadku twemu.

17. Ieśliby rzékł w sercu twoim: Więcéy iest narodów tych niżeli mnie, iakóż ie będę mógł wygładźić?

18. Nie bóy się, ale pomni co uczynił Pan twóy Pharaonowi, y wszytkim Egyptianóm.

19. Plagi bardzo wielkie, które widźiały oczy twoie, y znaki y cuda, y rękę mocną y ramię wyćiągnione, aby ćię wywiódł Pan Bóg twóy. Także uczyni wszytkim ludóm, których się boisz.

20. Nadto y śierszenie pośle Pan Bóg twóy na nie, aż wygładźi wszytkie y wytraći którzyby się przed tobą wybiegali, y zataić się mogli. *Exod. 12. 28. y 33. 2. Jos. 24. 12.*

21. Nie będźiesz się ich bał, bo Pan Bóg twóy iest w pośrzodku ćiebie, Bóg wielki y strászny:

22. On wyniszczy te narody przed oczyma twemi polekku y potroszę. Nie będźiesz ich mógł razem wygładźić: by się snać nie namnożyło przećiwko tobie bestiy źiemie.

23. Y da ie Pan Bóg twóy przed oczyma twemi, y pobiie ie aż wyginą do szczętu.

24. Y poda króle ich w ręce twoie, y wytraćisz imiona ich pod niebem: żadenći się nie będźie mógł sprzećiwić, aż ie zetrzesz.

Digitized by Google

25. Ryćiny ich ogniem popalisz: nie będźiesz pożądał śrébra y złota z którego są uczynione, ani weźmiesz nic sobie z nich, abyś się nie potknął dla tego, że obrzydłość iest Pana Boga twego. *2. Mach. 12. 40.*

26. Ani w nieśiesz z bałwana do domu twego, byś się nie stał przeklęctwem, iako y on iest. Iako sprosnośćią brzydźić się będźiesz, y iako splugawienie y smród omierźisz sobie, bo przeklęctwem iest.

ROZDZIAŁ VIII.

Przypomina Żydóm utrapienia y Dobrodźieystwa które im Pan na puszczy czynił: aby y tych, y Pana Boga swego niezapominali.

1. WSzelkie roskazanie które ia dźiś przykazuię tobie, strzeż pilnie abyś czynił: abyśćie mogli żyć y rozmnożeni byli, y wszedszy pośiedli źiemię, o którą przyśiągł Pan oycóm waszym.

2. Y pomnieć będźiesz na wszytkę drogę, przez którą ćię przyprowadźił Pan Bóg twóy przez cztérdźieśći lat po puszczy, aby ćię trapił y doświadczył, ażeby wiadomo było co w sercu twoim tkwiało, ieślibyś strzégł przykazania iego, czyli nie.

3. Trapił ćię niedostatkiem, y dałći pokarm mannę, któréyeś nie znał ty y oycowie twoi: abyć okazał, iż nie samym chlebem żyie człowiek, ale wszelkim słowem które wychodźi z ust Pańskich.

4. Odźienie twoie którymeś się odźiéwał namniéy nie zwiotszało, y noga twoia nie starła się. Oto cztérdźiesty rok iest. *Mat. 4. 4. Luc. 4. 4.*

5. Abyś rozmyślił w sercu twoim, iż iako człowiek ćwiczy syna swego, tak Pan twóy ćwiczył ćiebie,

6. Abyś strzégł przykazania Pana Boga twego, y chodźił drogami iego, y bał się go.

7. Abowiem Pan Bóg twóy wprowadźi ćię do źiemie dobréy, źiemie strumieni y wód y źródeł: na któréy polach y górach wynikaią rzék głębokośći:

8. Ziemię pszenice, ięczmienia, y winnic, w któréy figi y pomagranaty, y oliwnice się rodzą: źiemię oliwy y miodu.

9. Gdźie bez wszego niedostatku będźiesz iadł chléb twóy, y wszytkich rzeczy dostatku zażywać będźiesz: któréy kamienie są żelazo, a z gór iéy kruszce miedźi kopaią:

10. Abyś, gdy będźiesz pożywał y nasyćisz się, błogosławił Pana Boga twego za źiemię niepospolitą, którąć dał.

11. Pilnuyże a strzeż się abyś kiedy nie zapomniał Pana Boga twego, a nie zaniedbał przykazania iego, y sądów, y Ceremoniy, które ia dźiś przykazuię tobie:

12. By zaś gdy się naiész y nasyćisz, domów pięknych nabudujesz, y namieszkasz się w nich, y będźiesz miał stada krów, y trzody owiec, śrébra y złota, y wszytkich rzeczy dostatek:

13. Nie podniosło się serce twoie, y nie wspomniałbyś Pana Boga twego, który ćię wywiódł z źiemie Egyptskiéy, z domu niewoléy:

14. Y był przewodnikiem twoim na puszczy wielkiéy y strasznéy, na któréy był wąż tchem pałącey, y niedźwiadek, y żmiia, a ża-

żadnéy zgoła nie było wody: *Num. 20. 9. 21. 6. Exod. 16. 30. 17. 6.*

15. Który wywiódł strumienie z twardéy skały.

16. Y karmił ćię manną na puszczy, któréy nieznali oycowie twoi, a utrapiwszy ćię y doświadczywszy, naostatek zmiłował się nad tobą.

17. Abyś nie rzékł w sercu twoim: Siła moia a moc ręki moiéy to mi wszytko sprawiły.

18. Ale żebyś pomniał na Pana Boga twego, że on tobie śił dodał aby wypełnił swe przymierze, o które przyśiągł oycóm twoim, iako dźień dźiśieyszy pokazuie.

19. Ale ieśli zapomniawszy Pana Boga twego, póydźiesz za Bogami cudzymi, a będźiesz im służył y kłaniał się im: oto teraz przepowiadam tobie, że koniecznie zginiesz.

20. Iako narodowie które wygubił Pan na weszćie twoie, tak y wy zginiećie, ieśli nie będźiećie posłuszni głosu Pana Boga waszego.

ROZDZIAŁ IX.

Zapominaiąc, iako się zawżdy ku Panu Bogu przykro stawili: tłumi ich dumę: by lepak przyszłych zwyćięstw sobie nie przypisowali.

1. SŁuchay Izraelu: Ty dźiś przeydźiesz Iordan, abyś pośiadł narody barzo wielkie, y mocnieysze nad ćię, miasta okrutne, y wymurowane aż do nieba,

2. Lud wielki y wysoki, syny Enaćim, któreś sam widźiał y słyszał, przećiwko którym nikt się sprzećiwić nie może.

3. Będźiesz tedy wiedźiał dźiśia, że Pan Bóg twóy sam przeydźie przed tobą, ogień pożeraiący y niszczący, który ie skruszy y wygładźi, y wytraći przed obliczem twoim prędko, iakoć powiedźiał.

4. Nie mówże w sercu twoim, gdy ie wygładźi Pan Bóg twóy przed tobą: Dla sprawiedliwośći moiéy wprowadźił mię Pan, abych tę źiemię pośiadł, ponieważ dla niezbożnośći ich wytracone są te narody.

5. Abowiem nie dla sprawiedliwośći twoich, y prawośći serca twego wnidźiesz abyś pośiadł źiemię ich: ale iż oni niezbożnie czynili, na weszćie twe są wygładzeni: ażeby Pan wypełnił słowo swe, które pod przyśięgą obiecał oycóm twoim Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi.

6. Przeto wiédz że nie dla sprawiedliwośći twoich Pan Bóg twóy dał tobie w ośiadłość tę niepospolitą źiemię: gdyżeś ty iest lud twardego karku.

7. Pamiętay a nie zapominay iakoś ku gniewu przywodźił Pana Boga twego na puszczy. Od onego dnia któregoś wyszedł z Egyptu aż do tego mieysca, zawżdyś przećiwko Panu spór trzymał.

8. Bo y na Horeb obruszyłeś go, y rozgniewany chćiał ćię wygładźić,

9. Gdym wstąpił na górę abych wźiął tablice kamienne, tablice przymierza które uczynił z wami, Pan: y trwałem na górze czterdźieśći dni y nocy, chleba nie iedząc y wody nie piiąc.

10. Y dał mi Pan dwie tablicy napisane palcem Bożym, y zamykaiące w sobie wszytkie słowa które wam mówił na górze z pośrzod-

Digitized by Google

śrzodku ognia, gdy się zebranie ludu zgromadziło.

11. A gdy minęło cztérdźieśći dni y cztérdźieśći nocy, dał mi Pan dwie tablicy kamienne, tablice przymierza,

12. Y rzékł mi: Wstań, a znidź z tąd rychło: bo lud twóy któryś wywiódł z Egyptu, opuśćili prędko drogę, którąś im ukazał, y uczynili sobie zlićinę: *Exod. 32. 4.*

13. Y zaśię rzékł Pan do mnie: Widzę iż ten lud iest twardego karku:

14. Puść mię że ji zetrę, y wygładzę imię iego z podniebia: a postanowię ćiebie nad ludem któryby był więtszy y mocnieyszy niżli ten.

15. A gdym zstępował z gorającéy góry, dwie tablicy przymierza trzymałem obiema rękoma:

16. A uyźrzałem żeśćie zgrzészyli Panu Bogu waszemu, y uczyniliśćie sobie ćielca litego, a opuśćiliśćie rychło drogę iego którą wam okazał:

17. Porzućiłem tablice z ręku moich, y ztłukłem ie przed oczyma waszemi.

18. Y padłem przed Panem iako piérwéy, przez cztérdźieśći dni y nocy chleba nie iedząc y wody nie piiąc dla wszytkich grzéchów waszych, którycheśćie nabroili przećiw Panu, y iego do gniewu przywiedli:

19. Bom się bał zapalczywośći y gniewu iego, którym wzruszony na was, chćiał was wygładźić. Y wysłuchał mię Pan y tym razem.

20. Na Aarona téż barzo rozgniewany, chćiał go zetrzeć: y za niego takżeż modliłem się.

21. A grzéch wasz któryśćie byli uczynili, to iest ćielca, pochwyćiwszy spaliłem ogniem, y skruszywszy go w kęsy, a prawie w proch obróćiwszy, wrzućiłem w potok który ćiecze z góry: *Num. 11. v. 1. 16. v. 1. 21. v. 5.*

22. W pożarze téż, y w kuszeniu, y u Grobów pożądania draźniliśćie Pana:

23. Y kiedy was posłał z Kadesbarne mówiąc: wstąpćie a posiądźćie źiemię którą wam dał: y wzgardźiliśćie roskazaniem Pana Boga waszego, y nie wierzyliśćie mu, y aniśćie głosu iego słuchać chćieli,

24. Aleśćie zawsze byli sprzećiwnymi od tego dnia któregom was poznawać począł.

25. Y leżałem przed Panem cztérdźieśći dni y nocy, przez któré m go uniżenie prośił, aby was nie wygładźił iako był zagroźił:

26. Y modląc się mówiłem: Panie Boże nie zatracay ludu twego y dźiedźictwa twego, któreś odkupił w wielkośći twoiéy, któreś wywiódł z Egyptu mocną ręką.

27. Pomni na sługi twoie Abrahama, Izaaka y Iakoba: nie patrz na twardość ludu tego, y na niezbożność y na grzéch:

28. Aby snać nie rzekli obywatele źiemie

29. Z któreyeś nas wywiódł: Nie mógł ich Pan wprowadźić do źiemie którą im obiecał, y nienawidźiał ich: przeto ie wywiódł aby ie pobił na puszczy.

30. Którzy są lud twóy y dźiedźictwo twoie, któreś wywiódł w mocy twéy wielkiéy, y w ramieniu twoim wyćiągnionym.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ X.

O drugich tablicach zmiankę czyni, o śmierći Aaronowéy: aby się Boga bali, a miłowali go, a obrzezali serca swe, miłowali ludźie podróżne, a przez imię iego przyśięgali.

1. NA on czas rzékł Pan do mnie: Wygładź sobie dwie tablicy kamienne, iako były piérwsze, a wstąp do mnie na górę: y uczynisz skrzynię drzewianą, *Exod. 34. 1.*

2 Napiszę na tablicach słowa które były na tych coś ie przed tym potłukł, y włożysz ie do skrzynie.

3. Uczyniłem tedy skrzynię z drzewa Setim. A wygładźiwszy dwie tablicy kamienne, na kształt piérwszych, wstąpiłem na górę, maiąc ie w ręku.

4. Y napisał na tablicach wedle tego co piérwéy był napisał słów dźieśięć, które mówił Pan do was na górze z pośrzodku ognia, gdy się był lud zgromadźił: y dał mi ie.

5. Y wróćiwszy się z góry zstąpiłem, y włożyłem tablice do skrzynie, którąm był udźiałał, które do tego czasu tam są, iako mi Pan przykazał.

6. A synowie Izraelowi ruszyli obóz z Beroth synów Iakan do Mosera, gdźie Aaron umarł y pogrzebion iest, miasto którego kapłański urząd odprawował Eleazar syn iego. *Num. 20. 21. Num. 20. 28.*

7. Z tamtąd przyszli do Gadgad: z którego mieysca wyćiągnąwszy, położyli się obozem w Iethebatha w źiemi wód y potoków.

8. Na ten czas odłączył pokolenie Lewi, aby nośiło skrzynię przymierza Pańskiego, y stało przed nim w służbie, y błogosławiło w imię iego aż do dnia dźiśieyszego.

9. Przezco nie miał Lewi częśći ani ośiadłośći z braćią swą: bo sam Pan iest dźiedźictwem iego, iako mu obiecał Pan Bóg twóy.

10. A iam stał na górze, iako y piérwéy, czterdźieśći dni y nocy: y wysłuchał mię Pan y onego razu, y ćiebie zatraćić niechćiał.

11. Y rzékł mi: Idź, a uprzedzay lud, że wnidźie y pośiędźie źiemię, którą przyśiągł oycóm ich, żebym im dał.

12. A teraz Izraelu, czegóż Pan Bóg twóy żąda od ćiebie, iedno abyś się bał Pana Boga twego, a chodźił w drogach iego, a miłował go, y służył Panu Bogu twemu ze wszytkiego serca twego, y ze wszytkiéy dusze twoiéy:

13. Ażebyś strzégł przykazania Pańskiego y Ceremoniy iego, które ia dźiś tobie przykazuię, abyć się dobrze dźiało?

14. Oto Pana Boga twego iest niebo, y niebo nieba, źiemia y wszytko co iest na niéy:

15. A wżdy z oycami twémi spoił się Pan, y umiłował ie, y obrał naśienie ich po nich, to iest was, ze wszytkich narodów, iako się dźiś pokazuie.

16. A tak obrzeżćie odrzezek serca waszego, a karku waszego daléy nie zatwardzayćie: *Act. 10. 14. 2. Paral. 19. 7.*

17. Abowiem Pan Bóg wasz sam iest Bogiem bogów. Y Panem panuiących, Bóg wielki y możny y straszny, który nie przyimuie osoby, ani darów. *Ecc. 35. 15.*

18. Czyni sąd śiérośie y wdowie,

Digitized by Google

wie, miłuie przychodnia, y daie żywność y odźienie.

19. Y wy tedy miłuyćie przychodnie, bośćie y sami byli przychodniami w źiemi Egyptskiéy.

20. Pana Boga twego będźiesz się bał, y iemu samemu służył: będźiesz stał przy nim, y w imię iego przyśięgać będźiesz. *Mat. 4. 10. Luc. 4. 8.*

21. On iest chwała twoia, y Bóg twóy który uczynił z tobą te wielmożne y straśliwe rzeczy, które widźiały oczy twoie.

22. W śiedmidźieśiąt dusz zstąpili oycowie twoi do Egyptu: a teraz oto rozmnożył ćię Pan Bóg twóy iako gwiazdy niebieskie. *Gen. 46. 27. Exod. 1. 5.*

ROZDZIAŁ XI.

Przypomina rozmaite dobrodźieystwa Boże, y obiecuie wiele dobrego chowaczom, a złego przestępcom Przykazania Bożego: to iest błogosławieństwo y przeklęctwo.

1. Miłuy tedy Pana Boga twego, y choway przykazania iego y Ceremonię, sądy y Mandaty przez wszytek czas.

2. Poznayćie dźiś czego nie znaią synowie waszy, którzy nie widźieli kary Pana Boga waszego, wielkośći iego, y mocnéy ręki y ramienia wyćiągnionego,

3. Znaków y spraw które uczynił w pośrzód Egyptu Pharaonowi Królowi, y wszytkiéy źiemi iego,

4. Y wszytkiemu woysku Egyptianów, y koniom y wozóm: iako ie okryły wody morza czérwonego gdy was gonili, y zgładźił ie Pan aż do dnia dźiśieyszego:

5. Wam téż co uczynił na puszczy, akośćie przyszli na to mieysce:

6. Y Dathan y Abiron synóm Eliab, który był synem Ruben, które otworzywszy paszczekę swą źiemia pożarła z domy y z namioty y ze wszytką majętnośćią ich, którą mieli w pośrzodku Izraela. *Num. 16. 1. Num. 32.*

7. Oczy wasze widźiały wszytkie sprawy Pańskie, wielkie które uczynił,

8. Abyśćie strzegli wszytkie przykazania iego, które ia wam dźiś przykazuię: y mogli wniść y pośieść źiemię do któréy wchodźićie,

9. Y żyć w niéy przez czas długi: którą pod przyśięgą obiecał Pan oycóm waszym, y naśieniu ich, mlékiem y miodem płynącą.

10. Ziemia bowiem do któréy wchodźiesz pośieść ią, nie iest iako źiemia Egyptska, z któréyeś wyszedł, gdźie pośiawszy naśienie na kształt ogrodów wody prowadzą oblewaiące.

11. Ale iest źiemia górzysta y polista, z nieba dżdżu czekaiąca.

12. Którą Pan Bóg twóy zawsze nawiédza, a oczy iego na niéy są od początku roku aż do końca iego.

13. Ieśli tedy będźiećie posłuszni roskazaniom moim, które ia wam dźiś przykazuię, abyśćie miłowali Pana Boga waszego, y służyli mu ze wszytkiego serca waszego, y ze wszytkiéy dusze waszéy:

14. Da dészcz źiemi waszéy, czesny y późny, abyśćie zebrali zboże y wino y oliwę,

15. Y śiano z pól na żywność dobytków, y abyśćie sami iedli, y nasyćili się.

16. Strzeżćież by się snać nie u-

uwiodło serce wasze, y nie odstąpili od Pana, y służyli cudzym Bogóm, y kłaniali się im:

17. A Pan rozgniewany nie zamknął nieba, y dżdże nie padały, ani źiemia dawała urodzaiu swego, y sami zginęli prędko z źiemie wyborney, którą wam Pan dać ma.

18. Włóżćie te słowa moie do serc y do myśli waszych, a zawieśćie ie na znak na rękach, y między oczyma waszemi połóżćie.

19. Nauczycie syny wasze, aby ie rozmyślali kiedy śiedźieć będźiesz w domu twym, y chodźić będźiesz w drodze, y układźiesz się y wstaniesz.

20. Napiszesz ie na podwoiach y drzwiach domu twego:

21. Aby się rozmnożyły dni twoie y synów twoich w źiemi, którą przyśiągł Pan oycóm twoim, żeby dał im póki niebo wiśi nad źiemią.

22. Ieśli bowiem strzédz będźiećie roskazań które ia wam przykazuię, y czynić ie będźiećie, abyśćie miłowali Pana Boga waszego, y chodźili we wszytkich drogach iego, trzymaiąc się go,

23. Wytraći Pan wszytkie te narody przed obliczem waszym, y pośiędźiećie ie, które są więtsze y mocnieysze niźli wy.

24. Wszelkie mieysce na które stąpi noga wasza, wasze będźie. Od puszczy y od Libanu, od rzéki wielkiéy Euphratesa aż do morza zachodniego będą granice wasze. *Jos. 1. 3.*

25. Żaden nie stanie przećiwko wam, strach wasz y boiaźń puśći Pan Bóg wasz na każdą źiemię którą deptać będźiećie, iako wam powiedźiał.

26. Oto kładę przed oczy wasze dźiś błogosławieństwo y przeklęctwo:

27. Błogosławieństwo: ieśli posłuszni będźiećie przykazaniu Pana Boga waszego, które ia wam dźiś przykazuię:

28. Przeklęctwo: ieśli nie będźiećie posłuszni mandatóm Pana Boga waszego ale zstąpićie z drogi, którą ia wam teraz ukazuię, y póydźiećie za bogami cudzymi których nie znaćie.

29. A gdy ćię wprowadźi Pan Bóg twóy do źiemie, do którey idźiesz na mieszkanie: położysz błogosławieństwo na górze Garyzym, przeklęctwo na górze Hebal:

30. Które są za Iordanem za drogą która idźie na zachód słońca, w źiemi Chananeyczyka, który mieszka w polach przećiw Galgala, która iest podle doliny ćiągnącey się y zachodzącey daleko.

31. Wy bowiem przeydźiećie Iordan, abyśćie pośiedli źiemię, którą Pan Bóg wasz da wam, abyśćie ią mieli y pośiedli.

32. Patrzćiesz tedy abyśćie wypełnili Ceremonię y sądy, które ia dźiś położę przed oczy wasze.

ROZDZIAŁ XII.

Każe wykorzenić Bałwochwalstwo, Dźieśięćiny, y Piérwoćiny dawać, Ofiary na pewnym mieyscu ofiarować, y pożywania krwie zakazuie.

1. TE są przykazania y sądy, które czynić maćie w źiemi, którą Pan Bóg oyców twoich da tobie, abyś ią pośiadł po wszytkie dni których chodźić będźiesz po źiemi.

2. Wywróććie wszytkie mieysca, na których chwalili Poganie, któ-

które pośiędźiećie, bogi swoie, na górach wysokich y pagórkach, y pod każdym drzewem gałęźistym. 2. Mach. 12. 40.

3. Porozwalayćie ołtarze ich, y połamćie słupy, Gaie ogniem spalćie, bałwany pokruszćie: wygładźćie imiona ich z onych mieysc.

4. Nie uczynićie tak Panu Bogu waszemu:

5. Ale na mieysce które obierze Pan Bóg wasz ze wszech pokoleni waszych, aby tam położył imię swoie, y mieszkał na nim, przyydźiećie:

6. Y ofiarować będźiećie na mieyscu onym całopalenia y ofiary wasze, dźieśięćiny, y piérwoćiny rąk waszych, y śluby, y dary, y piérworodne krów y owiec.

7. Y tam będźiećie ieść przed oczyma Pana Boga waszego: y weselić się będźiećie we wszem do czego śćiągniećie rękę wy y domy wasze, w których będźie wam błogosławił Pan Bóg wasz. Jos. 18.

8. Nie będźiećie tam czynić co my tu dźiś czynimy, każdy co się mu dobrze zda.

9. Bośćie aż do tego czasu nie przyszli do odpoczynienia y ośiadłośći którą wam da Pan Bóg wasz.

10. Przeydźiećie Iordan, y mieszkać będźiećie w źiemi którą wam da Pan Bóg wasz: żebyśćie odpoczynęli od wszytkich nieprzyiaćiół w około, y bez wszelkiéy boiaźni mieszkali na mieyscu,

11. Które obierze Pan Bóg wasz, aby imię iego było na nim, tam wszytko co przykazuię znośić będźiećie, całopalenia y ofiary y dźieśięćiny, y piérwoćiny rąk waszych: y cokolwiek przedniego iest w darzech które zaślubićie Panu.

12. Tam używać będźiećie przed Panem Bogiem waszym, wy y synowie y córki wasze, słudzy y służebnice, y Lewita który w mieśćiech waszych mieszka, bo nie ma innego dźiału y ośiadłośći między wami.

13. Strzeż abyś nie ofiarował całopalenia twoich na każdym mieyscu które uyźrzysz:

14. Ale na tym które obierze Pan w iednym z pokolenia twoim, będźiesz ofiarował ofiary, y uczynisz cokolwiek przykazuię tobie.

15. A iesliby ś chćiał ieść, y iedzenie mięsa podobałoćby się, zabiy a iedz według błogosławieństwa Pana Boga twego, które tobie dał w mieśćiech twoich: choć nieczyste będźie, to iest maiące zmazę y ułomne: choćia czyste, to iest całe y bez zmazy, które się ofiarować godźi, iako sarnę y ielenia ieść będźiesz:

16. Bez iedzenia tylko krwie, którą na źiemię iako wodę wyleiesz.

17. Nie będźiesz mógł ieść w miasteczkach twoich dźieśięćiny zboża, y wina, y oliwy twoiéy, piérworodztwa bydła y drobiu, y wszytkich rzeczy którebyś ślubował, y dobrowolnie ofiarować chćiał, y piérwoćin rąk twoich,

18. Ale przed Panem Bogiem twoim ieść ie będźiesz, na mieyscu które obierze Pan Bóg twóy, ty y syn twóy, y córka twoia, y sługa, y służebnica, y Lewit, który mieszka w mieśćiech twoich: y będźiesz się weselił y pośilał przed Panem Bogiem twoim, we wszytkim do czego śćiągniesz rękę twoię.

19. Strzeż abyś nie opuszczał Lewity, przez wszytek czas którego mieszkasz na źiemi.

20. Gdy rozprzestrzeni Pan Bóg twóy

Digitized by Google

twóy granice twoie, iakoć powiedźiał, a będźiesz chćiał ieść mięsa którego pragnie dusza twoia: *Gen. 28. 14. Exod. 34. 24.*

21. A mieysce któreby obrał Pan Bóg twóy aby tam było imię iego, ieśli daleko będźie: zabiiesz z bydła y z drobiu które mieć będźiesz, iakomći przykazał, y będźiesz iadł w miasteczkach twoich iakoć się podoba.

22. Iako iedzą sarnę y ielenia, tak ono ieść będźiesz: y czysty iako y nieczysty pospołu ieść będą.

23. Tylko się tego strzeż, abyś krwie nie iadł, bo krew ich iest miasto dusze: y przetoż nie masz ieść dusze z mięsem:

24. Ale na źiemię wyleiesz iako wodę,

25. Aby się dobrze dźiało tobie y synóm twoim po tobie, gdy uczynisz co się podoba przed oczyma Pańskimi.

26. A co poświęćisz y poślubisz Panu, weźmiesz y przydźiesz na mieysce które obierze Pan:

27. Y ofiaruiesz ofiary twoie, mięso y krew, na ołtarzu Pana Boga twego, krew ofiar wyleiesz na ołtarzu, a mięso sam ieść będźiesz.

28. Strzeżże a słuchay wszytkiego co ia przykazuię tobie, aby dobrze było tobie y synóm twoim po tobie na wieki, gdy będźiesz czynił co iest dobrego y przyiemnego przed oczyma Pana Boga twego.

29. Gdy wytraći Pan Bóg twóy przed obliczem twoim narody, do których wnidźiesz pośieść ie, a pośiędźiesz ie, y mieszkać będźiesz w źiemi ich,

30. Strzeż abyś ich nie naśladował, gdy na twoie wejśćie będą wygładzeni, y nie pytał się o Ceremoniach ich mówiąc: Iako chwalili ći narodowie bogi swoie, tak y ia chwalić będę.

31. Nie uczynisz tak Panu Bogu twemu. Wszytkie bowiem brzydliwośći, których nienawidźi Pan czynili Bogóm swoim, ofiaruiąc syny y córki, y paląc ogniem.

32. Co przykazuię tobie, to tylko czyń Panu: a nic nie przydaway ani umnieyszay.

ROZDZIAŁ XIII.

Fałszywemu Prorokowi aby nie wierzyli, któryby ich znaki a cudy chćiał odwieść od Boga, a iako go karać, y te którzy kniemu przystaną.

1. IEśli powstanie w pośrzodku ćiebie Prorok, abo któryby mówił że sen widźiał y opowiedźiałby znak y cudo,

2. A stałoby się tak iako powiedźiał y rzekłćiby: Pódźmy a naśladuymy bogów obcych których nieznasz, a służmy im.

3. Nie usłuchasz słów onego proroka abo widcsna: bo kuśi was Pan Bóg wasz aby iawno było ieśli go miłuiećie czy nie, ze wszytkiego serca, y ze wszytkiéy dusze waszéy.

4. Pana Boga waszego naszladuyćie, a iego się bóyćie, y strzeżćie przykazania iego, y słuchayćie głosu iego: iemu służyć będźiećie, y iego się będźiećie trzymać:

5. A on prorok abo snów wymyślacz zabit będźie: bo mówił aby was odwiódł od Pana Boga waszego, który was wywiódł z źiemie Egyptskiéy, y odkupił was z domu niewoléy, aby ćię zwiódł w błąd z drogi, którą tobie przykazał

Digitized by Google

kazał Pan Bóg twóy: a zniesiesz złe z pośrzód ciebie.

6. Ieśliby cię chciał namówić brat twóy syn matki twoiéy, abo syn twóy, abo córka, abo żona która iest na łonie twoim, abo przyiaciel którego miłuiesz iako duszę swoię, potaiemnie mówiąc: Pódźmy, a służmy bogóm cudzym, których nie znasz ty, y oycowie twoi,

7. Wszytkich w okół narodów którzy blisko abo daleko są od początku aż do końca ziemie:

8. Nieprzyzwalay mu, ani słuchay, ani mu niech nie przepuszcza oko twoie, żebyś się nad nim smiłował, y zataił go:

9. Ale natychmiast zabiiesz, niechay naprzód będzie na nim ręka twoia, a potym wszytek lud niech puści rękę.

10. Kamieńmi utłuczon zabit będzie: bo cię chciał oderwać od Pana Boga twego, który cię wywiódł z ziemie Egyptskiéy, z domu niewoléy:

11. Aby wszytek Izrael usłyszawszy bał się, a żadną miarą więcéy nie czynił nic téy rzeczy podobnego.

12. Ieśli usłyszysz w iednym miast twoich, które Pan Bóg twóy da tobie ku mieszkaniu, niektóre mówiące:

13. Wyszli synowie Belial z pośrzodku ciebie, y odwrócili obywatele miasta swego y rzekli: Pódźmy a służmy cudzym bogóm których nieznacie:

14. Pytay się uśilnie y z pilnośćią: dowiedziawszy się prawdy, ieśli naydziesz że pewna co powiadaią y że ta brzydłość skutkiem się wypełniła:

15. Wnet wybiiesz obywatele miasta onego w paszczece miecza, y zgładźisz ie, y wszytko co w nim iest aż do bydlęćia.

16. Cokolwiekby téż było sprzętu, zgromadźisz w pośrzód ulic iego, y z samym miastem zapalisz, tak żebyś wszytko zniszczył Panu Bogu twemu, y było grobem wiekuistym, nie będźie więcéy budowane,

17. Ani przylgnie nic do ręki twéy z onego przeklęstwa: aby się odwróćił Pan od gniewu zapalczywośći swoiéy, y smiłował się nad tobą, y rozmnożył ćię iako przyśiągł oycóm twoim:

18. Gdy będźiesz słuchał głosu Pana Boga twego, strzegąc wszytkiego przykazania iego, które ia dźiś przykazuię tobie, abyś czynił co się podoba przed oczyma Pana Boga twego.

ROZDZIAŁ XIV.

Obchodów Pogańskich się strzedz przy umarłym: rozeznanie mieć czystych zwierząt od nieczystych, Dźieśięćiny dawać roskazuie.

1. Synami bądźćie Pana Boga waszego: Nie będźiećie się rzazać, ani czynić będźiećie łyśiny nad umarłym.

2. Boś lud święty iest Panu Bogu twemu, a ćiebie obrał, abyś mu był za lud osobliwy, ze wszytkich narodów którzy są na źiemi.

3. Nie iadayćie rzeczy które nieczyste są. *Lev. 11. 4.*

4. Ten iest zwiérz, który ieść będźiećie, Woła y owcę y kozę,

5. Ielenia y sarnę, bawoła, dźiką kozę, łanię, oryxa, y wielbiądoparda.

6. Wszelkie zwiérzę które dźieli na dwoię kopyto, a przeżuwa, ieść będźiećie.

7.

Digitized by Google

7. A z tych zaś które przeżuwaią nie kopyta nie dźielą, ieść nie maćie: iako wielbiąda, zaiąca, ieża: To iż przeżuwaią a kopyta nie dźielą, nieczyste wam będą.

8. Świnia też, że dźieli kopyto a nie przeżuwa, nieczysta będźie, mięsa ich ieść nie będźiećie, a ściérwu się nie dotkniećie.

9. To ieść będźiećie ze wszytkich mieszkaiących w wodźie: które maią skrzelle y łuski, iédzćie:

10. Które bez skrzel y łuski są, nie iédzćie, bo są nieczyste.

11. Wszytkie ptaki czyste iédzćie,

12. Nieczystych nie iédzćie: to iest: Orła y Grypha, y Orła morskiego,

13. Ixiona y Sempa y Kanie według rodzaiu swego:

14. Y wszego rodzaiu kruczego.

15. Y strusa y sowy y łyski, y iastrząba, według rodzaiu swego:

16. Herodiona y łabęćia, y ibę,

17. Y nórka, porphyriona, y nocnego kruka, bąka, y Charadriona, każde według rodzaiu swego: dudka też y nietoperza.

18. Y wszelkie które płaza a skrzydełka ma, nieczyste będźie, y nie będźie iedźiono.

19. Wszelkie co czyste iest, iédzćie.

20. A cokolwiek zdechliną iest, nie iédzćie z niego: Przychodniowi, który iest między bramami twymi, day żeby iadł, abo mu przeday: boś ty iest lud święty Pana Boga twego.

21. Niewarz koźlęćia w mléku matki iego. *Exod. 23. 19. 34. 26.*

22. Dźieśiątą część oddźielisz ze wszytkich pożytków twoich które się rodzą na źiemi na każdy rok,

23. Y będźiesz iadł przed oczyma Pana Boga twego na mieyscu, które obierze, aby na nim wzywano imięnia iego, dźieśięćinę zboża twego y wina y oliwy, y piérworodne z bydła y z owiec twoich: abyś się nauczył bać Pana Boga twego na każdy czas.

24. A gdy dalsza będźie droga, y mieysce któreby obrał Pan Bóg twóy, y błogosławiłći, a nie będźiesz mógł do niego tych wszytkich rzeczy donieść:

25. Przedasz wszytko, y w pieniądze obróćisz, y poniesiesz ręką twoią, y póydźiesz na mieysce któreby obrał Pan Bóg twóy:

26. Y kupisz z tychże pieniędzy cokolwiekći się będźie podobało, bądź z wołów, bądź z owiec, wina téż y sicery, y wszego czego pożąda dusza twoia: a będźiesz iadł przed Panem Bogiem twoim, y będźiesz używał ty y dóm twóy,

27. Y Lewit który iest między bramami twemi: strzeż abyś go nie opuszczał, bo niéma innéy częśći w ośiadłośći twoiéy.

28. Roku trzećiego odłączysz drugą dźieśięćinę ze wszego coć się rodźi na on czas, y odłożysz w domu swoim.

29. Y przydźie Lewit, który niéma inszéy częśći ani ośiadłośći z tobą, y przychodźień y śirota y wdowa, którzy są między bramami twemi, y będą ieść, y nasycą się: abyć błogosławił Pan Bóg twóy we wszytkich sprawach rąk twoich, które czynić będźiesz.

RÓZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XV.

Prawo odpuszczenia roku śiódmego, którym obyczaiem obchodźić: O słudze Żydowinie, któryby miał bydź wolnym, y o piérwszych rzeczy ofiarowaniu.

1. Siódmego Roku będźiesz czynił odpust,

2. Który tym porządkiem obchodzony będźie. Któremu co winien przyiaćiel albo bliźni y brat iego, nie będźie się mógł upominać: bo iest Rok odpuszczenia Pańskiego.

3. Od gośćia y przychodnia wyćiągać będźiesz: u sąśiada y bliskiego nie będźiesz miał mocy upominać się:

4. A zgoła ubogi y żebrak nie będźie między wami: aby tobie błogosławił Pan Bóg twóy w źiemi którąć da w ośiadłość.

5. Ieśli iednak będźiesz słuchał głosu Pana Boga twego, a strzégł wszytkiego coć roskazał, y co ia dźiś przykazuię tobie: błogosławićći będźie, iako obiecał.

6. Będźiesz pożyczał wielóm narodóm: a sam u żadnego pożyczać nie będźiesz. Będźiesz panował nad wielą narodów, a nad tobą nikt panować nie będźie.

7. Ieśli ieden z braćiéy twoiéy, którzy mieszkaią między bramami miasta twego, w źiemi którąć da Pan Bóg twóy, do ubostwa przyydźie: nie zatwardźisz serca twego, ani śćiśniesz ręki,

8. Ale ią otworzysz ubogiemu, y pożyczysz czego baczysz że potrzebuie.

9. Strzeż abyć snać nie wkradła się myśl niezbożna, y żebyś nie rzékł w sercu swym: Nadchodźi śiódmy rok odpuszczenia: a odwróćiłbyś oczy twe od ubogiego brata twego, niechcąc mu czego żąda pożyczyć: by nie wołał przećiwko tobie do Pana, a obróćiłoćby się w grzéch.

10. Ale mu dasz: a nie uczynisz nic chytrze w założeniu potrzeb iego: aby tobie błogosławił Pan Bóg twóy na wszelki czas, y na wszem do czego ściągaiesz rękę.

11. Nie zéydźie na ubogich w źiemi mieszkania twego: przeto ia roskazuię tobie, abyś otwarzał rękę bratu twemu potrzebuiącemu y ubogiemu, który z tobą mieszka w źiemi.

12. Gdyć będźie przedany brat twóy Hebreyczyk abo Hebreianka, a służyćći będźie sześć lat, śiódmego roku wolnym go wypuśćisz:

13. A którego wolnośćią daruiesz, żadnym sposobem próżnym mu odéyść nie dopuśćisz:

14. Ale mu dasz na drogę z owiec, y z boiowiska y z prasy twoiéy, któremi Pan Bóg twóy błogosławił tobie.

15. Pamiętay żeś y sam służył w źiemi Egyptskiéy, a wybawił ćię Pan Bóg twóy, y przetóż ia teraz przykazuię tobie.

16. A ieśli rzecze, niechcę wynijść: przeto iż ćię miłuię y dóm twóy: a baczy że się ma dobrze u ćiebie:

17. Weźmiesz szydło, a przekolesz ucho iego we drzwiach domu twego, y będźie tobie służył na wieki. Służebnicy téż także uczynisz.

18. Nie odwracay od nich oczu twoich, gdy ie wolno puśćisz: bo wedle myta naiemnika przez sześć lat służył tobie: abyć błogosławił Pan Bóg twóy we wszytkich sprawach które czynisz.

19. Z piérworodnych które się ro-

rodzą w bydle y w owcach twoich: cokolwiek iest płći samczéy poświęćiez Panu Bogu twemu. Nie będźiesz robił piérworodnym krowy, ani będźiesz strzygł piérworodnych owiec.

20. Przed oczyma Pana Boga twego będźiesz ie iadł na każdy rok na mieyscu które obierze Pan, ty y dóm twóy.

21. A iesliby miało wadę, abo chrome było, abo ślepe, abo na którym członku szpetne abo ułomne: nie będźie ofiarowane Panu Bogu twemu:

22. Ale między bramami miasta twego zieśz ie, tak czysty iako y nieczysty iednako ieść ie będźie, iako sarnę abo ieienia.

23. To tylko zachowasz, abyś krwie ich nie iadł, ale ią wyleiesz na źiemię iako wodę.

ROZDZIAŁ XVI.

Opisuie osobliwe trzy uroczyste Święta, Prasnic, Tegodniow, y Kuczek: y postanowienie Sędźi sprawiedliwych.

1. Zachoway miesiąc nowego zboża, y pierwszy czas wiosny, abyś czynił Phase Panu Bogu twemu. Bo w tym miesiącu wywiódł ćię Pan Bóg twóy z Egyptu w nocy.

2. Y będźiesz ofiarował Phase Panu Bogu twemu z owiec y z wołów na mieyscu które obierze Pan Bóg twóy, aby tam mieszkało imię iego.

3. Nie będźiesz w nie iadł chleba kwaszonego: Siedm dni będźiesz iadł bez kwasu, chléb utrapienia, boś w strachu wyszedł z Egyptu: abyś pamiętał na dźień wyszćia twego z Egyptu, po wszytkie dni żywota twego.

4. Nie ukaże się kwas we wszech granicach twoich przez śiedm dni, y nie zostanie z mięsa tego, co ofiarowano iest wieczór dnia piérwszego, aż do zarania.

5. Nie będźiesz mógł ofiarować Phase w którymkolwiek mieśćie twoim, które Pan Bóg twóy da tobie:

6. Ale na mieyscu które obierze Pan Bóg twóy, aby tam przebywało imię iego, ofiaruiesz Phase w wieczór na zachodźie słońca, kiedyś wyszedł z Egyptu. *Exod. 12. 6.*

7. Y upieczesz, y zieśz na mieyscu które obierze Pan Bóg twóy, a rano wstawszy, póydźiesz do przybytków twoich.

8. Sześć dni będźiesz iadł przaśniki: a w dźień śiódmy, iż iest zebranie Pana Boga twego, roboty czynić nie będźiesz. *Lev. 23. 24.*

9. Siedm tegodniów naliczysz sobie od onego dnia, którego śierp we zboże zapuśćisz.

10. Y będźiesz obchodźił święto Tegodniów Panu Bogu twemu, ofiarę dobrowolną ręki twoiéy, którą ofiaruiesz według błogosławienia Pana Boga twego.

11. Y będźiesz używał przed Panem Bogiem twoim, ty y syn twóy, y córka twoia, sługa twóy y służebnica twoia, y Lewit który iest między bramami twymi, y przychodźień, y śirota, y wdowa którzy mieszkaią z wami, na mieyscu które obierze Pan Bóg twóy, aby tam mieszkało imię iego:

12. Y będźiesz wspominał iżeś niewolnikiem był w Egyptćie: y będźiesz strzégł y czynił co przykazano.

13. Swięto téż Kuczek obchodźić będźiesz przez śiedm dni, gdy

Digitized by Google

gdy zbierzesz z bolowiska y z prasy pożytki twoie:

14. Y będźiesz używał w święto twoie, ty y syn twóy, y córka, sługa twóy y służebnica, Lewit téż y przychodźień, y śiérota y wdowa, którzy są między bramami twymi.

15. Siedm dni Panu Bogu twemu święta obchodźić będźiesz na mieyscu, które obierze Pan, y błogosławićći będźie Pan Bóg twóy we wszech urodzaiach twoich, y we wszelkiéy sprawie rąk twoich, y będźiesz w radośći.

16. Trzy kroć do roku ukaże się każdy mężczyzna twóy przed oblicznośćią Pana Boga twego, na mieyscu które obierze: na święto Przaśników, na święto Tegodniów, y na święto Kuczek. Nie ukażesz się przed Panem próżny.

17. Ale ofiaruie każdy wedle tego co będźie miał, podług błogosławieństwa Pana Boga swego które mu da. *Exod. 23. 15. 34. 40.*

18. Sędźie y urzędniki postanowisz we wszytkich bramach twoich, któreć da Pan Bóg twóy w każdym pokoleniu twoim: aby sądźili lud sądem sprawiedliwym,

19. Ani się na drugą stronę nie nachylali. Nie będźiesz przyimował osób, ani brał darów: bo dary zaślepiaią oczy mądrych, a odmieniaią słowa sprawiedliwych.

20. Sprawiedliwie co iest sprawiedliwego konać będźiesz: abyś żył y pośiadł źiemię, którąć da Pan Bóg twóy.

21. Nie będźiesz sadźił gaiu y wszelkiego drzewa przy ołtarzu Pana Boga twego.

22. Ani sobie udźiałasz, ani postawisz słupa: których nienawidźi Pan Bóg twóy.

ROZDZIAŁ XVII.

Nie lada ofiara Panu ma bydź ofiarowana: Bałwochwalstwo iako karać: w wielkich rzeczach dokładać się naywyższego Kapłana, y w obieraniu Króla sprawa.

1. Nie będźiesz ofiarował Panu Bogu twemu owce y wołu na którym iest zmaza, abo iaka skaza: bo brzydliwość iest Panu Bogu twemu.

2. Gdyby się naleźli u ćiebie w iednéy z bram twoich któreć da Pan Bóg twóy, mąż abo niewiasta, którzyby uczynili złość przed oczyma Pana Boga twego, y przestąpili przymierze iego,

3. Żeby szli y służyli cudzym bogóm, y kłaniali się im, słońcu y kśiężycowi, y wszelkiemu woysku niebieskiemu, czegom nie przykazał:

4. A oznaymionoćby to, y usłyszawszy wywiedźiałbyś się pilnie, y nalazłbyś że prawda iest: y obrzydłość uczyniona iest w Izraelu:

5. Wywiedźiesz męża y niewiastę, którzy rzecz barzo złośliwą uczynili do bram miasta twego, y będą ukamionowani.

6. W uśćiech dwu abo trzech świadków zginie który będźie zabit. A żadnego niech nie zabiiaią, gdy ieden przećiw iemu daie świadectwo. *Matth. 18. 16. 2. Cor. 13. 9.*

7. Ręka świadków piérwsza zabiie go, a ręka inszego ludu ostatnia rzući się nań: abyś odiął złe z pośrzód śiebie:

8. Ieśli trudny a wątpliwy u ćiebie sąd obaczysz między krwią a krwią, między sprawą a sprawą, trądem a trądem: y sędźiów między bramami twémi obaczysz sło-

Digitized by Google

wa różne: wstań a wstąp na mieysce które obrał Pan Bóg twóy.

9. Y przyydźiesz do kapłanów rodu Lewitskiego, y do sędźiego który na on czas będźie: y pytać się od nich będźiesz: którzy oznaymią tobie sądu prawdę.

10. Y uczynisz cokolwiekći powiedzą przełożeni mieysca które obrał Pan, y nauczą ćię *1. Paral. 19. 10.*

11. Według zakonu iego: y będźiesz zdania ich naszladował. Ani ustąpisz ni w prawo ni w lewo.

12. A ktoby hardym był, niechcąc bydź posłusznym roskazaniu kapłana, który na on czas służy Panu Bogu twemu, y dekretu sędźiego, umrze on człowiek, y odéymiesz złe z Izraela:

13. A wszytek lud usłyszawszy będźie się bał, aby się potym żaden pychą nie nadymał.

14. Gdy wnidźiesz do źiemie, którąć da Pan Bóg twóy, a pośiędźiesz ią y będźiesz mieszkał w niéy, y rzeczesz: Postanowię nad sobą Króla, iako maią wszytkie narody okolliczne:

15. Postanowisz tego, którego Pan Bóg twóy obierze z liczby braćiéy twoiéy. Nie będźiesz mógł innego narodu człowieka królem uczynić, któryby nie był brat twóy.

16. A gdy będźie postanowiony, nie będźie chował wiele koni, ani zaśię wprowadźi ludu do Egyptu, liczbą iezdy zmocniony: zwłascza iż wam Pan przykazał, abyśćie się żadną miarą tąż drogą więcéy nie wracali.

17. Nie będźie miał śiła żon któreby przyłudźiły serce iego, ani srébra ani złota niezmierne wagi.

18. Ale gdy uśiędźie na stolicy królestwa swego, wypisze sobie powtórzenie prawa zakonu tego na kśięgach, wźiąwszy exemplarz od kapłanów pokolenia Lewitskiego.

19. Y będźie miał z sobą, y będźie ie czytał po wszytkie dni żywota swego, aby się uczył bać Pana Boga swego, y strzédz słów y Ceremoniy iego, które w zakonie są przykazane.

20. A niech się nie podnośi serce iego w pychę nad braćią swą, ani się uchyla na prawą abo na lewą stronę, aby długi czas królował on sam y synowie iego nad Izraelem.

ROZDZIAŁ XVIII.

Kapłanom y Lewitom miasto dźiedźictwa dane są ofiary: o Proroku prawdźiwym y fałesznym.

1. Nie będą mieć kapłani y Lewitowie, y wszyscy którzy z tegoż pokolenia są, częśći y dźiedźictwa z innym Izraelem, bo ofiary Pańskie y obiaty iego ieść będą, *Num. 18. 20. 1. Cor. 9. 13.*

2. Y nic inszego nie wezmą z ośiadłośći braćiéy swoiéy: bo Pan iest ich dźiedźictwo, iako im powiedźiał.

3. Ten będźie sąd kapłanów od ludu y od tych którzy przynoszą ofiary: choćia wołu, choćia owcę ofiaruią, dadzą kapłanowi łopatkę y kałdun: *Num. 18. 20.*

4. Piérwoćiny zboża, wina, y oliwy, y część wełny z strzyżenia owiec.

5. Iego bowiem obrał Pan Bóg twóy ze wszech pokoleni twoich, aby stał y służył imieniowi Pańskiemu sam y synowie iego na wieki.

6. Ieśli wynidźie Lewit z iednego miast twoich, ze wszytkiego Izraela w którym mieszka, a bę-

Digitized by Google

będźie chćiał idź pragnąc mieyscá które Pan obrał:

7. Będźie służył w imię Pana Boga swego, iako y wszyscy bráćia iego Lewitowie, którzy stać będą na on czas przed Panem.

8. Część pokarmów weźmie téż którą y inni: oprócz tego co w mieśćie iego z oycowskiego spadku iemu należy.

9. Gdy wnidźiesz do źiemie, którąć da Pan Bóg twóy, strzeż się abyś niechćiał naszladować brzydliwośći onych narodów.

10. Ani się niech nienayduie w tobie któryby oczyśćiał syna swego abo córkę, przewodząc przez ogień: abo któryby się radźił praktykarzów, y wierzył snóm y wróżkóm, y ani niech nie będźie guślarz, *Lev. 20. 27.*

11. Ani czarownik, ani ktoby się duchów złych radźił, ani wieszczków, abo się od umarłych prawdy dowiadował. *1. Reg. 28. 7.*

12. Tym bowiem wszytkim brzydźi się Pan, y dla takich złośći wygubi ie Pan na wescie twoie.

13. Doskonałym będźiesz y bez zmazy z Panem Bogiem twoim.

14. Narody te których źiemię pośiędźiesz wieszczków y praktykarzów słuchaią: ty zaśię inaczéy iesteś od Pana Boga twego nauczony.

15. Proroka z narodu twego y z bráćiéy twoiéy iako mnie, wzbudźi tobie Pan Bóg twóy, tego słuchać będźiesz,

16. Iakoś żądał u Pana Boga twego na Horeb, gdy się zgromadzenie zebrało, y rzekłeś: Więcéy nie będę słuchał głosu Pana Boga mego, a ognia tego barzo wielkiego więcéy nie uyźrzę, abych nie umarł. *Joan. 1. 45. Exod. 20. 21.*

17. Y rzékł mi Pan: Dobrześ wszytko mówili.

18. Proroka im wzbudzę z pośrzód bráćiéy ich, podobnego tobie: y włożę słowa moie w usta iego, y będźie mówił do nich wszytko co mu przykażę. *Joan. 2. 45.*

19. A ktoby słów iego, które będźie mówił w imię moie, słuchać niechćiał, ia zemśćićielem będę.

20. A prorok któryby hardośćią zepsowany chćiał mówić w imię moie, czegom mu ia nie przykazał, żeby mowił, abo imieniem cudzych bogów, zabit będźie.

21. A ieśli taiemną myślą odpowiész: Iako mogę rozumieć słowo, którego Pan nie mówił?

22. Ten znak będźiesz miał. Co w imię Pańskie prorok on przepowié, a nie stanie się: tego Pan nie mówił, ale z dumy umysłu swego prorok wymyślił: y przetóż bać się go nie będźiesz.

ROZDZIAŁ XIX.

Odiąć każe Miasta dla ućieczki tym, którzyby co niechcąc zrobili: o świadkach prawdźiwych y fałszywych.

1. GDy wytraći Pan Bóg twóy narody, których źiemię da tobie y pośiędźiesz ią, y będźiesz mieszkał w iéy mieśćiech y w domiech.

2. Trzy miasta odłączysz sobie w pośrzodku źiemie, którą Pan Bóg twóy da tobie w ośiadłość, *Num. 35. 10. Jos. 20. 2.*

3. Usławszy pilnie drogę: a na trzy równe częśći wszytkę źiemię twóy krainy rozdźielisz: aby miał z bliska, który dla mężobóystwa zbiegiem iest, gdźieby mógł uyść.

4. To będźie prawo mężobóyce ućiekaiącego, którego żywot ma bydź zachowan: ktoby zabił bli-

 źnie-

Digitized by Google

źniego swego niewiedząc, y o którym się pokazuie, że wczora y dźiś trzeći dźień żadnéy przećiw niemu nienawiśći nie miał,

5. Ale że poszedł z nim po prostu do lasa rąbać drew, a rąbiąc drzewo wypadłaby śiekiéra z ręki, y żelazo spadszy z toporzyska, uderzyłoby przyiaćiela iego y zabiło: ten do iednego z przerzeczonych miast ućiecze, a będźie żyw:

6. By snać bliski tego, którego krew iest wylana, boleśćią wzruszony nie gonił y nie uchwyćił go, gdyby dłuższa droga była, y zabiłby onego, który nie iest winien śmierći: ponieważ przećiwko onemu, który zabit iest, pokazuie się, że żadnéy przed tym nienawiśći nie miał.

7. A przeto przykazuię tobie abyś trzy miasta, iedno od drugiego równie daleko, oddźielił.

8. A gdy Pan Bóg twóy rozszérzy granice twoie, iako przyśiągł oycóm twoim, a dać wszytkę źiemię którą im obiecał, *Gen. 28. 14. Exod. 34. 24.*

9. (Ieśli iednak strzédz będźiesz roskazania iego, a uczynisz co dźiś przykazuię tobie, abyś miłował Pana Boga twego, y chodźił drogami iego przez wszytek czas) przydasz sobie trzy drugie miasta y przerzeczonych trzech miast liczbę dwoiaką uczynisz:

10. Aby nie wyléwano krwie niewinnéy w pośrzód źiemie, którą Pan Bóg twóy da tobie w ośiadłość, abyś nie był krwie winien.

11. Lecz ieśli kto maiąc w nienawiśći bliźniego swego, zasadźił się na gardło iego, a powstawszy uderzył go y umarłby a ućiekł do iednego z miast wyższéy namienionych: *Num. 35. 20.*

12. Pośią starszy miasta onego, y porwą go z mieysca ućieczki, y wydadzą go w rękę bliskiemu którego krew iest wylana, y umrze.

13. Nie zmiłuiesz się nad nim, y odéymiesz krew niewinną z Izraela, abyć się dobrze dźiało.

14. Nie weźmiesz ani przenieśiesz granice sąśiada twego, które założyli przodkowie w maiętnośći twoiéy, którąć da Pan Bóg twóy w źiemi którą weźmiesz w ośiadłość.

15. Nie stanie ieden świadek przećiw żadnemu iakibykolwiek on grzéch y złość była: ale w uśćiech dwu abo trzech świadków stanie każde słowo. *Matth. 18. 16. 2. Cor. 13. 1.*

16. Ieśliby stanął świadek kłamliwy przećiw człowiekowi, winuiąc go o przestępstwo:

17. Staną oba którzy maią sprawę przed Panem, przed obliecznośćią kapłanów y sędźiów którzy na ten czas będą.

18. A gdy barzo pilnie się wywiaduiąc dóydą tego, że fałszywy świadek mówił kłamstwo na brata swego: *Dan. 13. 62.*

19. Oddadzą mu, iako bratu swemu uczynić myślił,

20. Y znieśiesz złe z pośrzodku ćiebie, aby drudzy usłyszawszy bali się, a żadną miarą nie śmieli nic takowego czynić.

21. Nie zmiłuiesz się nad nim, ale duszę za duszę, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę wyćiągać będźiesz.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XX.

Czasu woyny, które do domu zaś odesłać: Prawa woienne iako zachować: które drzewa wyrębować na potrzeby woienne, a którym dać pokóy.

1. IEśli się ruszysz na woynę przećiw nieprzyiaćiołóm twoim, a uyźrzysz iezdne y wozy, y więtsze niżbyś ty miał nieprzyiaćielskiego woyska mnostwo, nie będźiesz się ich bał: bo Pan Bóg twóy iest z tobą, który ćię wywiódł z źiemie Egyptskiéy.

2. A gdy się iuż przybliżać będźie podkanie, stanie kapłan przed woyskiem uszykowanym, y będźie tak mówił do ludu:

3. Słuchay Izraelu, wy dźiś przećiwko nieprzyiaćiołóm waszym bitwę ztaczaćie: niechże się nie lęka serce wasze, nie bóyćie się, nie ustępuyćie, ani się ich strachayćie:

4. Bo Pan Bóg wasz iest w pośrzodku was, y za wami przećiw nieprzyiaćiołóm będźie walczył, aby was wyrwał z niebespieczeństwa.

5. Kapitanowie takież w każdym hufie w uszach woyska obwołaią: który iest człowiek który zbudował dóm nowy a iescze go nie odnowił: niech idźie y wróći się do domu swego, by snać nie umarł na woynie, y innyby ji odnawiać muśiał.

6. Który iest człowiek który nasadźił winnicę, a iescze ią nie uczynił pospolitą, z któréyby się godźiło wszytkim pożywać: niech idźie y wróći się do domu swego: by snać nie umarł na woynie, a inszyby powinność iego odprawował.

7. Który iest człowiek, który zręczował żonę, a niepoiął iéy: niech idźie y wróći się do domu swego: by snać nie umarł na woynie, a inszyby ią poiął człowiek.

8. To powiedźiawszy, przydadzą ostatek y rzeką do ludu: który iest człowiek boiaźliwy y serca lękliwego, niech idźie y wróći się do domu swego: by nie każił serca braćiéy swéy, iako on sam strachem iest przerażony.

9. A gdy umilkną wódzowie woyska, y koniec mowy uczynią, każdy swóy hufiec ku podkaniu będźie gotował.

10. Ieśli kiedy przyćiągniesz abyś dobywał miasta, piérwéy mu pokóy ofiaruiesz.

11. Ieśliż przyimie a otworzyć bramy, wszytek lud który w nim iest zachowan będźie, y będźie tobie służył pod podatkiem.

12. Lecz ieśli przymierza nie będźie chćiał uczynić, y zacznie przećiw tobie woynę, będźiesz go dobywał.

13. A gdy ie Pan Bóg twóy poda w rękę twoię, pobiiesz wszytko co iest w nim płći męzkiéy w pasczece miecza:

14. Opróoz niewiast, a niemówląt, bydła, y inszych rzeczy które są w mieśćie, wszytkę korzyść woysku podźieliśz, y pożywać będźiesz z łupu nieprzyiaćiół twoich, któryć Pan Bóg twóy da.

15. Tak uczynisz wszytkim miastóm, które są barzo daleko od ćiebie, a nie są z tych miast które weźmiesz w ośiadłość.

16. A z tych miast które dane będą tobie, nikogo zgoła żywo nie zostawisz:

17. Ale pobiiesz w pasczece miecza, to iest Hetheyczyka, y Amorreyczyka, y Chananeyczyka, Pherezeyczyka, y Heweyczyka,

y

Digitized by Google

y Iebuzeyczyka, iakoć Pan Bóg twóy przykazał:

18. Aby snać was nie nauczyli czynić wszytkich obrzydliwośći, które sami czynili bogóm swoim: a zgrzészylibyśćie przećiw Panu Bogu waszemu.

19. Gdy oblężesz miasto przez czas długi, a obtoczysz ie szańcami abyś go dobył: nie będźiesz wyćinał drzew z których ieść się może, ani śiekiérami w około pustoszyć masz krainę: bo drewno iest, a nie człowiek, ani może walczących przećiw tobie przyczynić liczby.

20. Lecz ieśli które drzewa nie są rodzące owocu, ale leśne, y na insze potrzeby służące: wytni a sporządź machiny, aż dobędźiesz miasta, które przećiwko tobie walczy.

ROZDZIAŁ XXI.

Sprawa o Mężobóystwie taiemnym, niewieśćie na woynie poimanéy: o nieposłusznym synie, y o tym któregoby obieszono.

1. GDyby naléźiono w źiemi którą Pan Bóg twóy da tobie, trupa człowieka zabitego, a niewiedźianoby o winnym mężobóystwa:

2. Wynidą starszy, y sędźiowie twoi, y rozmierzą od mieysca trupa odległość każdego miasta okolicznego:

3. A które obaczą bliższe nad insze: starszy onego miasta wezmą iałowicę z stada, która nie ćiągnęła iarzma, ani źiemie lemieszem próła,

4. Y zawiodą ią do doliny ostréy y kamienistéy, która nigdy nie iest orana, ani śiéwu przyięła: y utną na niéy szyię iałowicy,

5. Y przystąpią kapłani synowie Lewi, któreby obrał Pan Bóg twóy aby mu służyli, y błogosławili w imię iego, a według słowa ich każda sprawa, y co iest czyste abo nieczyste, było osądzono.

6. Y przyidą starszy miasta onego do zabitego, y omyią ręce swe nad iałowicą, która w dolinie zabita iest,

7. Y rzéką: Ręce nasze téy krwie nie wylały, ani oczy nie widźiały.

8. Bądź miłośćiw ludowi twemu Izrael, któryś odkupił Panie, a niepoczytay krwie niewinnéy w pośrzodku ludu Izraelskiego. Y będźie odięta od nich wina krwie:

9. A ty daleko będźiesz ode krwie niewinnego, która wylana iest, gdy uczynisz co Pan przykazał.

10. Ieśli wynidźiesz na woynę przećiw nieprzyiaćiołóm twoim, a poda ie Pan Bóg twóy w ręce twoie, y poimasz więźnie,

11. A uyźrzysz w liczbie poimanych niewiastę nadobną, a rozmiłuiesz się iéy, y będźiesz ią chćiał mieć za żonę,

12. W wiedźiesz ią w dóm twóy: która ogoli włosy, y obrzeże paznogćie,

13. Y złoży odźienie w którym iest poimana: a śiedząc w domu twoim będźie płakać oyca y matki swéy mieśiąc ieden, a potym wnidźiesz do niéy, y będźiesz spał z nią, a będźie żoną twoią.

14. A ieśli potym nie będźieć się podobała, puśćisz ią wolno, ani będźiesz mógł przedać za pieniądze, ani mocą ućisnąć: ponieważeś ią poniżył.

15. Ieśli będźie miał człowiek dwie żonie, iednę miłą a drugą omierzłą, a miałyby z niego dźiatki, a byłby syn omierzłéy piérworodny:

16. A chćiałby maiętność między

dzy

Digitized by Google

dzy swe syny rozdźielić: nie będźie mógł syna miłéy uczynić piérworodnym, y przełożyć nad syna omierzłéy: *1. Par. 5. 1.*

17. Ale syna omierzłéy przyzna za piérworodnego, y da mu z tego co ma, wszytko dwoiako: ten bowiem początkiem iest synów iego, y iemu przynależy piérworodztwo.

18. Ieśli zrodźi człowiek syna oćiętnego y upornego, któryby nie słuchał oycowskiego abo maćierzyńskiego roskazania, a skarany, wzgardźiłby posłusznym bydź:

19. Poimaią go y powiodą do starszych miasta onego, y do bramy sądowéy,

20. Y rzeką do nich: Ten nasz syn, uporny y oćiętny iest: naszego upominania słuchać niechce, bieśiadami się bawi, y nierządem, y uoztami:

21. Kamieńmi go utłoczy lud miasta, y umrze: abyśćie odięli złe z pośrzodku was, a wszytek Izrael słysząc aby się bał.

22. Gdy popełni człowiek co śmierćią karano bydź ma, a skazany na śmierć, zawieszony będzie na szubienicy:

23. Nie zostanie na drzewie trup iego: ale tegóż dnia będźie pogrzebiony: bo przeklęty od Boga iest, który wiśi na drzewie: y żadną miarą nie splugawisz źiemie twoiéy, którąć Pan Bóg da w ośiadłość. *Gal. 3. 13.*

ROZDZIAŁ XII.

Iakoby się mieli sprawiać przećiwko bydlęciu albo innéy rzeczy należionéy, o pokućie za cudzołostwo, o Pannie naruszonéy w mieśćie albo na polu zgwałconéy.

1. Nie uyźrzysz wołu brata twego abo owcę błądzącą, y miniesz, ale przywiedźiesz bratu twemu:

2. Choćiaż nie iest bliski brat twóy, ani go znasz: przywiedźiesz do domu twego, y będą u ćiebie póki ich szukać będźie twóy brat, y odbierze.

3. Także uczynisz z osłem, y z szatą, y z każdą rzeczą brata twego któraby zginęła: ieśli ię naydźiesz, nie zaniedbay iakoby cudzéy.

4. Ieśli uyźrzysz osła brata twego, abo wołu, a on padł na drodze, nie przeniesiesz okiem, ale z nim podnieśiesz.

5. Nie oblecze się niewiasta w męzkie odźienie, ani mąż używać będźie szaty niewieśćiéy: bo brzydki iest u Pana który to czyni.

6. Ieśli idąc w drodze na drzewie abo na źiemi gniazdo ptasze naydźiesz, a matkę na ptaszętach, abo na iaycach śiedzącą: nie poimasz iéy z dźiećmi:

7. Ale odlećieć dopuśćisz małe poimane dźieći: abyć się dobrze dźiało, a długi czas żył.

8. Gdy zbudujesz dóm nowy, uczynisz mur dachu w około: aby nie była wylana krew w domu twoim, a byłbyś winien, gdyby się kto zemknął, y spadł na dół. *Lev. 19. 19.*

9. Nie będźiesz pośiewał winnice twéy różnym naśieniem: by się y śiéw któryś śiał, y co się rodźi z winnice, zaraz nie pośwęćiło.

10. Nie będźiesz orał wołem pospołu y osłem.

11. Nie obleczesz się w szatę, która z wełny y ze lnu iest utkana.

12. Sznurki na kraiach poczynisz na cztérech końcach płaszcza twego którym się odźiéwać będźiesz.

13.

Digitized by Google

13. Ieśli mąż póymie żonę, a potymby ią miał w nienawiśći,

14. Y szukałby przyczyn dla którychby ią opuśćił, zarzucaiąc iéy złą sławę, y rzekłby: Poiąłem tę żonę, y wszedszy do niéy, nie nalazłem ią panną:

15. Wezmą ią oćiec y matka iéy, y przyniosą z sobą znaki panieństwa iéy do starszych miasta, którzy są w bramie:

16. Y rzecze oćiec: Córkę moię dałem temu za żonę, którą iż ma w nienawiśći,

17. Kładźie na nię złą sławę, że powiada, Nie nalazłem córki twoiéy panną: a oto te są znaki panieństwa córki moiéy. Y rozwiną odźienie przed starszymi miasta:

18. Y poimaią starszy onego miasta męża, y ubiią go,

19. Skazuiąc go nad to na sto syklów śrébra, które da oycowi dźiéwki: iż puśćił złą sławę na pannę Izraelską: y będźie ią miał za żonę, y nie będźie iéy mógł opuśćić przez wszytkie dni żywota swego.

20. A ieśli prawda iest co zarzucał, y nie nalazło się w dźiéwce panieństwo:

21. Wyrzucą ią ze drzwi domu oyca iéy, kamieńmi ztłuką ią mężowie miasta onego y umrze: bo uczyniła hańbę w Izraelu, że nierząd popełniła w domu oyca swego, a odéymiesz złe z pośrzód śiebie.

22. Ieśliby mąż spał z żoną drugiego, oboie umrze, to iest cudzołożnik y cudzołożnica, a odéymiesz złe z Izraela.

23. Ieśliby dźiéweczkę pannę zrękował mąż, a nalazłby ią kto w mieśćie y leżałby z nią,

24. Oboie wywiedźiesz do brony miasta onego, y kamieńmi utłuczeni będą: dźiéwka że nie wołała będąc w mieśćie: mężczyzna, iż poniżył żonę bliźniego swego: a odéymiesz złe z pośrzód śiebie.

25. Ale ieśli na polu nalazł mąż dźiéwkę, która zrękowana iest, a uchwyćiwszy leżałby z nią, on sam umrze:

26. Dźiéwka nie ćierpieć nie będźie, ani iest winna śmierći: bo iako zbóyca powstaie przećiw bratu swemu, y zabiia go: tak się y dźiéwce przydało.

27. Sama była na polu, wołała, y nikt nie przybył, ktoby ią wybawił.

28. Ieśli naydźie mąż dźiéweczkę pannę, która nie ma oblubieńca, a uchwyćiwszy będźie spał z nią, a rzecz do sądu przyidźie:

29. Da on który spał z nią, oycu dźiéwki pięćdźieśiąt syklów śrébra, y będźie ią miał za żonę, iż ią poniżył: nie będźie iéy mógł opuśćić przez wszytkie dni żywota swego.

30. Nie póymie człowiek żony oyca swego, ani odkryie przykryćia iego.

ROZDZIAŁ XXIII.

Komu się nie godźi do Kośćioła wniśdź: a komu się godźi: o splugawieniu nocnym: o potrzebie przyrodzonéy: o nierządnych niewiastach: o Lichwie, Ślubie: o winnicy y zbożu Bliźniego.

1. Nie wnidźie rzezaniec który ma starte abo wyrznione iądra, y urzniony korzeń do kośćioła Pańskiego.

2. Nie wnidźie Mamzer, to iest z nierządnice urodzony do kośćioła Pańskiego aż do dźieśiątego pokolenia.

3. Ammonit y Moabit, ani po dźieśiątym pokoleniu nie wnidą do ko-

Digitized by Google

kośćioła Pańskiego na wieki. *Num.* 22. 5.

4. Bo wam niechćieli zabieżeć z chlebem y z wodą na drodze kiedyśćie wyszli z Egyptu, a iż naięli przećiw tobie Balaama syna Beorowego z Mezopotamiiéy Syryyskiéy, aby ćię przeklinał:

5. Y niechćiał Pan Bóg twóy słuchać Balaama, y obróćił przeklęctwo iego w błogosławieństwo twe, dla tego, że ćię umiłował.

6. Nie uczyniasz z nimi pokoiu, ani się będźiesz starał o ich dobre przez wszytkie dni żywota twego na wieki.

7. Nie masz się brzydźić Idumeyczykiem, bo brat twóy iest, ani Egyptczykiem, boś przychodniem był w źiemi iego.

8. Którzy się z nich narodzą, w trzećim pokoleniu wnidną do kośćioła Pańskiego.

9. Kiedy wynidźiesz przećiw nieprzyiaćiołóm twoim na woynę, strzédz się będźiesz od wszelkiéy złéy rzeczy.

10. Ieśli będźie między wami człowiek, któryby się snem nocnym splugawił: wynidźie za obóz,

11. Y nie wróći się aż się ku wieczorowi omyie wodą, a po zachodźie słońca wróći się do obozu.

12. Będźiesz miał mieysce za obozem, gdźie będźiesz wychodźił na potrzebę przyrodzoną,

13. Niosąc kołek za pasem, a gdy uśiędźiesz, wykopasz w koło: a wykopaną źiemią okryiesz to czegoś pozbył:

14. Bo Pan Bóg twóy chodźi w pośrzodku obozu aby ćię wyrwał, y podałći nieprzyiaćiele twoie: y niech będźie obóz twóy święty, a niech nie będźie w nim widać żadnego plugastwa, aby ćię nie opuśćił.

15. Nie wydasz niewolnika Panu iego, któryby się ućiékł do ćiebie.

16. Będźie mieszkał z tobą na mieyscu które mu się podoba, y w iednym z miast twoich odpocznie: nie zasmucay go.

17. Nie będźie nierządnica z córek Izraelowych, ani nierządnik z synów Izraelowych.

18. Nie będźiesz ofiarował zapłaty wszetecznice, ani zapłaty psa w domu Pana Boga twego, cóżkolwiekby było coś ślubował: bo oboie brzydkość iest u Pana Boga twego.

19. Nie pożyczysz bratu twemu na lichwę pieniędzy, ani zboża, ani żadnéy innéy rzeczy:

20. Ale obcemu. Lecz bratu twemu tego czego mu trzeba bez lichwy pożyczysz: abyć błogosławił Pan Bóg twóy w każdéy sprawie twéy w źiemi do któréy wnidźiesz pośieść ią.

21. Gdy ślub poślubisz Panu Bogu swemu, nie będźiesz zwłaczał oddać: bo się go będźie upominał Pan Bóg twóy, a ieślibyś zwłaczał, będźieć za grzéch poczytano.

22. Ieśli niechcesz obiecać, bez grzéchu będźiesz.

23. Ale co raz wyszło z ust twoich, zachowasz, y uczyniasz iakoś obiecał Panu Bogu twemu, a własną wolą y usty twymi wyrzekłeś.

24. Gdy wnidźiesz do winnice bliźniego twego, iédz iagód ileć się podoba: a z winnice z sobą nie wynoś.

25. Ieśli wnidźiesz we zboże bliźniego twego, rwać kłosy będźiesz, y ręką zetrzesz, ale śiérpem żąć nie masz.

ROZ-

ROZDZIAŁ XXIV.

Dopuszcza mężom żonie dać list opuszczenia: o miłośierdźiu przećiwko dłużnikom ubogim: o sądźie cudzoźiemca y śieroty: o ostatkach żniw y win.

1. IEśli póymie człowiek żonę, y będźie ią miał, y nie naydźie łaski przed oczyma iego dla iakiego plugastwa: napisze list rozwodny, y da w rękę iéy y puśći ią z domu swego. *Matth. 5. 31. 19. 7. Marc. 10. 4.*

2. A gdy odszedszy póydźie za inszego męża,

3. Y onby ią téż miał w nienawiśći, y dałby iéy list rozwodny, y puśćiłby ią z domu swego, aboby więc umarł:

4. Nie będźie mógł piérwszy mąż znowu wźiąć za żonę: bo iest splugawiona, y stała się brzydką przed Panem: byś nie przyprawił o grzéch źiemie twoiéy, którąćby Pan Bóg twóy dał abyś pośiadł.

5. Gdy weźmie człowiek świéżo żonę, nie wynidźie na woynę, ani nań żadna potrzeba pospolita włożona nie będźie, ale wolen będźie bez winy w domu swym, aby się przez ieden rok weselił z żoną swą.

6. Nie będźiesz brał w zastawie spodniego y swiérzchniego kamienia młyńskiego, abowiem duszę swą zastawił u ćiebie.

7. Ieśliby się nalazł człowiek, namawiaiący brata swego z synów Izraelowych, a przedawszy go wźiąłby pieniądze: będźie zabit, a odéymiesz złe z pośrzód ćiebie.

8. Strzeż pilnie abyś nie wpadł w zarazę trądu, ale uczynisz wszytko czegokolwiek ćię nauczą kapłani rodu Lewitckiego, według tego iakom im przykazał, y wypełnisz z pilnośćią.

9. Pamiętayćie co uczynił Pan Bóg wasz Mariiéy na drodze, gdyśćie wychodźili z Egyptu. *Num. 12. 10.*

10. Gdy się będźiesz upominał u bliźniego twego iakiéy rzeczy którąć dłużen: nie wnidźiesz do domu iego, abyś wźiął zastawę:

11. Ale będźiesz stał przed domem, a onći wynieśie co będźie miał.

12. Lecz ieśli ubogi iest, nie przenocuie u ćiebie zastawa:

13. Ale mu ią zaraz wróćisz przed zachodem słońca: aby śpiąc w odźieniu swoim, błogosławił tobie, ażebyś miał sprawiedliwość przed Panem Bogiem twoim.

14. Nie odmówisz myta potrzebnego y ubogiego brata twego, choć przychodnia który z tobą mieszka w źiemi, y między bramami twémi:

15. Ale tegóż dnia oddasz mu zapłatę prace iego przed zachodem słońca: bo ubogi iest, a z tego żywi duszę swoię: aby nie wołał do Pana przećiw tobie, y byłoćby poczytano za grzéch. *Lev. 19. 13. Tob. 4. 15.*

16. Nie będą zabići oycowie za syny, ani synowie za oyce: ale każdy za grzéch swóy umrze.

17. Nie wywróćisz sądu przychodnia ani śieroty, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy. *4. Reg. 14. 6. 2. Par. 25. 4.*

18. Pamiętay żeś służył w Egypćie y wybawił ćię ztamtąd Pan Bóg twóy. Przeto przykazuię tobie abyś tę rzecz czynił.

19. Gdy będźiesz żął zboże na swym polu, a zapomniawszy snop zostawisz: nie wróćisz się abyś go wźiął: ale przychodniowi y śierośie y wdowie wźiąć dopuśćisz.

Digitized by Google

ćisz. Abyć błogosławił Pan Bóg twóy we wszelkiéy robocie rąk twoich.

20. Ieśli zbierzesz owoce oliwne, cokolwiek na drzewiech zostanie, nie wróćisz się żebyś zebrał: ale zostawisz przychodniowi, śiéroćie y wdowie.

21. Ieśli obierzesz winnicę twoię: nie zbierzesz gron pozostałych: ale się dostaną na potrzebę przychodniowi, śiéroćie y wdowie.

22. Pomni żeś y ty służył w Egyptćie, y przetoć przykazuię, abyś czynił tę rzecz.

ROZDZIAŁ XXV.

Przy karaniu winnego co za sprawa, iako brat umarłego brata żonę miał poymować, a milczałby czym miał bydź karan, w ważeniu fałszu zakazuie, Amalechyty wytraćić każe.

1. IEśli będźie sprawa między którémi, a ućieką się do Sędźiów: kogo uznaią bydź sprawiedliwym, temu sprawiedliwośći zwyćięstwo przysądzą: kogo niezbożnym, osądzą za niezbożnego.

2. A ieśli tego który zgrzészył obaczą godnego bićia: położą go, y przed sobą bić każą. Według miary grzéchu, będźie y razów miara.

3. Wszakże tak, żeby liczby cztérdźiestéy nieprzeszły: aby szkaradnie pośieczony przed oczyma twémi nie odszedł brat twóy. *2. Cor. 11. 24.*

4. Nie zawiążesz gęby wołowi trącemu na boiowisku zboże twoie. *1. Cor. 9. 9. 1. Tim. 1. 18.*

5. Gdyby mieszkali bráćia pospołu, a ieden z nich zszedłby bez potomstwa, żona zmarłego nie póydźie za innego: ale ią póymie brat iego, y wzbudźi nasienie brata swego: *Matt. 22. 24. Marc. 12. 19.*

6. Y piérworodnego z niéy syna imieniem iego nazowie, aby nie było zgładzone imię iego z Izraela.

7. A ieśliby nie chćiał poiąć żony brata swego, która mu prawem należy: póydźie niewiasta do bramy mieyskiéy, y ućiecze się do starszych, y rzecze: Niechce brat męża mego wzbudźić imienia brata swego w Izraelu: ani mnie poiąć za żonę. *Ruth. 4. 5.*

8. Y wnet każą go przyzwać, y zapytaią. Ieśli odpowie: Niechcę iéy wźiąć za żonę:

9. Przystąpi niewiasta do niego przed starszymi, a śćiągnie bót z nogi iego, y plunie mu w twarz iego, y rzecze: Tak się stanie człowiekowi, który niebuduie domu brata swego.

10. Y nazową imię iego w Izraelu: Dóm rozzutego.

11. Ieśliby mieli między sobą poswar dwa mężowie, y ieden z drugim wadźićby się począł: a chcąc żona iednego wyrwać męża swego z ręki mocnieyszego, y śćiągnęłaby rękę y uchwyćiłaby za męzki członek iego:

12. Utniesz iéy rękę, ani się zmiękczysz nad nią żadnym miłośierdźiem.

13. Nie będźiesz miał w worku różnych gwichtów: więtszego y mnieyszego:

14. Ani będźie w domu twoim korzec więtszy y mnieyszy.

15. Wagę będźiesz miał sprawiedliwą y prawdźiwą, y korzec równy y prawdźiwy będźiesz miał, abyś długi czas żył na źiemi, którąć Pan Bóg twóy da.

16. Brzydźi się bowiem Pan twóy tym

Digitized by Google

tym który to czyni, y mierźi go wszelka niesprawiedliwość.

17. Pomni coć uczynił Amalek w drodze, kiedyś wychodźił z Egyptu:

18. Iakoć zabieżał: y ostateczne woyska twego, którzy ustawszy odpoczywali, pobił, kiedyś ty był głodem y pracą strapiony, a nie bał się Boga.

19. Gdyć tedy Pan Bóg twóy da odpocznienie, a podbiie wszytkie wokół narody w źiemi którąć obiecał: wygładźisz imię iego z podniebia: Strzeż abyś niezapomniał.

ROZDZIAŁ XXVI.

Piérwsze rzeczy y dźieśięćiny komu, gdźie, a iako miały bydź dawane.

1. A Gdy wnidźiesz do źiemie, którąć Pan Bóg twóy da abyś ośiadł y pośiędźiesz ię, y mieszkać w niéy będźiesz:

2. Weźmiesz ze wszego zboża twego piérwoćiny, y włożysz ie w kosz, y póydźiesz do mieysca, które Pan Bóg twóy obierze, aby tam wzywano imienia iego:

3. Y przystąpiwszy do kapłana, który na on czas będźie, y rzeczesz do niego: Wyznawam dźiś przed Panem Bogiem twoim, żem wszedł do źiemie o którą przyśiągł oycóm naszym żeby ią nam dał.

4. Y przyiąwszy kapłan kosz z ręki twoiéy, postawi przed ołtarzem Pana Boga twego:

5. Y będźiesz mówił przed oczyma Pana Boga twego: Syriyczyk prześladował oyca mego, który szedł do Egyptu, y gośćiem był tam w liczbie barzo małéy: y rozmnożył się w naród wielki, y mocny, y nieprzeliczonego mnostwa.

6. Y trapili nas Egyptianie y prześladowali, kładąc brzemiona barzo ćiężkie:

7. Y wołaliśmy do Pana Boga oyców naszych: który nas wysłuchał, y weyźrzał na uniżenie nasze, y na pracą, y na ućiśnienie:

8. Y wywiódł nas z Egyptu ręką mocną y ramieniem wyćiągnionym, w strachu wielkim, w znakach y cudach:

9. Y wprowadźił na to mieysce, y podał nam źiemię mlékiem y miodem płynącą.

10. A przetóż teraz ofiaruię piérwsze urodzaie zboża źiemie którą mi dał Pan. Y zostawisz ie przed oczyma Pana Boga twego, y pokłoniwszy się Panu Bogu twemu.

11. Y używać będźiesz we wszytkich dobrach, które Pan Bóg twóy da tobie, y domowi twemu, ty y Lewit, y przychodźień który z tobą iest:

12. Gdy wypełnisz dźieśięćinę wszech urodzaiów twoich, roku dźieśięćin trzećiego dasz Lewitowi, y przychodniowi, y śiéroćie, y wdowie, aby iedli między bramami twemi, y naiedli się:

13. Y rzeczesz przed oczyma Pana Boga twego: Wyniosłem co iest poświęcono z domu mego, y dałem to Lewitowi, y przychodniowi, y śiéroćie, y wdowie, iakoś mi roskazał: nie przestąpiłem przykazania twego, anim zapomniał roskazania twego.

14. Nie iadłem z nich w żałobie moiéy, anim ich oddźielił w iakiéykolwiek nieczystośći, anim wydał z tych rzeczy nic na rzecz pogrzebną. Byłem posłuszen głosu Pana Boga mego, y uczyniłem wszytko iakoś mi przykazał.

15. Weyźrzysz z świątnice twoiéy,

Digitized by Google

ćéy, y z wysokiego niebios mieszkania, a błogosław ludowi twemu Israelskiemu, y źiemi którąś nam dał, iakoś przyśiągł oycóm naszym, źiemi mlékiem y miodem płynącéy. *Isa. 63. 15. Bar. 2. 16.*

16. Dźiśia Pan Bóg twóy przykazał tobie, abyś czynił te przykazania y sądy: y strzégł, y pełnił ze wszytkiego serca twego, y ze wszytkiéy dusze twoiéy.

17. Panaś dźiś obrał, abyć był Bogiem, ażebyś chodźił drogami iego, y strzégł Ceremoniy iego, y przykazania y sądów, a był posłuszen roskazaniu iego.

18. Y Pan obrał ćię dźiś, abyś mu był ludem osobliwym, tak iakoć powiedźiał, ażebyś strzégł wszytkiego przykazania iego:

19. Y żeby ćię uczynił wyższym nade wszytkie narody które stworzył ku chwale y imieniu y sławie swoiéy: abyś był ludem świętym Pana Boga twego, iako mówił.

ROZDZIAŁ XXVII.

Ołtarz każe budować, y Zakon a Prawo na kamieniu wybić: Błogosławieństwa cnotliwych, y Przeklęctwa złych.

1. Y Przykazał Moyżesz y starszy Izraela ludowi, mówiąc: Strzeżćie wszytkiego roskazania, które wam dźiś przykazuię.

2. A gdy przeydźiećie przez Iordan do źiemie którąć Pan Bóg twóy da: postawisz kamienie wielkie: y potynkuiesz ie wapnem,

3. Abyś mógł na nich napisać wszytkie słowa zakonu tego, przeprawiwszy się przez Iordan: abyś wszedł do źiemie którąć Pan Bóg twóy da, źiemię mlékiem y miodem płynącą, iako przyśiągł oycóm twoim. *Exod. 20. 25. Jos. 8. 31.*

4. Gdy tedy przeydźiećie Iordan, postawćie kamienie, które ia wam dźiś przykazuię na górze Hebal, y potynkuiesz ie wapnem:

5. Y zbuduiesz tam ołtarz Panu Bogu twemu z kamienia którego się żelazo nie tknęło,

6. A z kamienia nie ćiosanego y nie wygładzonego: y ofiaruiesz na nim całopalenia Panu Bogu twemu,

7. Y ofiaruiesz ofiary zapokoyne, y będźiesz tam iadł y używał przed Panem Bogiem twoim.

8. Y napiszesz na kamieniach wszytkie słowa zakonu tego znacznie y iaśnie.

9. Y rzekli Moyżesz y kapłani z rodu Lewitskiego do wszytkiego Izraela: Pilnuy a słuchay Izraelu: Dźiśia zostałeś ludem Pana Boga twego:

10. Będźiesz słuchał głosu iego, y będźiesz czynił roskazania y sprawiedliwośći, które ia przykazuię tobie.

11. Y przykazał Moyżesz ludowi dnia onego, mówiąc:

12. Ci staną na błogosławienie ludowi na górze Garazim, przeprawiwszy się przez Iordan: Simeon, Lewi, Iudas, Issachar, Iozeph, y Beniamin.

13. A przećiwko ći staną na przeklinanie na górze Hebal: Ruben, Gad, y Aser, y Zabulon, Dan, y Nephthali.

14. Y będą mówić Lewitowie, y rzeką do wszech mężów Izraelskich głosem wyniosłym:

15. Przeklęty człowiek który działa ryćinę y zlićinę, brzydliwość Pańską, robotę rąk rzemieślniczych y stawi ji w skrytośći. A odpowie wszytek lud, y rzecze, Amen.

Digitized by Google

16. Przeklęty który nie czći oyca swego y matki. Y rzecze wszystek lud, Amen.

17. Przeklęty który przenośi granice bliźniego swego. Y rzecze wszytek lud, Amen.

18. Przeklęty który czyni że ślepy błądźi w drodze. Y rzecze wszytek lud, Amen.

19. Przeklęty który wywraca sąd przychodnia, śieroty, y wdowy. Y rzecze wszytek lud, Amen.

20. Przeklęty który spi z żoną oyca swego, y odkrywa przykryćie łóżka iego. Y rzecze wszytek lud, Amen.

21. Przeklęty który nierząd płodźi z wszelakim bydlęćiem. Y rzecze wszytek lud, Amen.

22. Przeklęty który spi z śiostrą swoią, z córką oyca swego, abo matki swéy. Y rzecze wszytek lud, Amen.

23. Przeklęty który spi z świekrą swoią. Y rzecze wszytek lud, Amen.

24. Przeklęty który taiemnie zabiie bliźniego swego. Y rzecze wszytek lud, Amen.

25. Przeklęty który bierze dary aby zabił duszę krwie niewinnéy. Y rzecze wszytek lud, Amen.

26. Przeklęty kto nie trwa w słowiech zakonu tego, ani ich skutkiem pełni. Y rzecze wszytek lud, Amen.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Opisuie y wydaie Błogosławieństwa rozmaite na te, którzy chować będą Przykazanie Pańskie: a przeklęctwa na przestępce.

1. A Ieśli będźiesz słuchał głosu Pana Boga twego, abyś czynił y zachował wszytkie przykazania iego, które ia dźiś przykazuię tobie, uczyni ćię Pan Bóg twóy wyższym nad wszytkie narody które są na źiemi.

2. Y przyidą na ćię te wszytkie błogosławieństwa, y imą się ćiebie: ieśli iednak słuchać będźiesz przykazania iego.

3. Błogosławionyś ty w mieśćie y błogosławiony na polu.

4. Błogosławiony owoc żywota twego, y owoc źiemie twéy, y owoc bydła twoiego, stada, dobytków twoich, y owczarnie owiec twoich.

5. Błogosławione gumna twoie y błogosławione ostatki twoie.

6. Błogosławiony będźiesz ty wchodząc y wychodząc.

7. Da Pan nieprzyiaćioły twoie którzy powstaią przećiw tobie, padaiące przed oczyma twymi: iedną drogą wynidą przećiw tobie, a śiedmią dróg ućiekać będą przed obliczem twoim.

8. Spuśći Pan błogosławieństwo na spiżarnie twoie, y na wszytkie dźieła rąk twoich, y będźieć błogosławił w źiemi którą weźmiesz.

9. Wystawi ćię Pan sobie za lud święty, iakoć przyśiągł: ieśli będźiesz strzegł przykazania Pana Boga twego, y chodźił drogami iego.

10. Y uyźrzą wszytkie narody źiem, że imię Pańskie wzywane iest nad tobą, y bać się będą ćiebie.

11. Dać Pan obfitość wszego dobra, owocu żywota twego, y owocu bydła twego, y owocu źiemie twéy, którą przyśiągł Pan oycóm twoim abyć ią dał.

12. Otworzy skarb swóy barzo dobry niebo, aby dało dészcz źiemi twéy czasu swego, y będźie błogosławił wszytkim robotóm rąk twoich: Y będźiesz pożyczał wielóm narodóm, a sam u nikogo pożyczać nie będźiesz.

13.

Digitized by Google

13. Postawi ćię Pan głową a nie ogonem: y będźiesz zawsze na wiérzchu, a nie na spodku: ieśli iednak słuchać będźiesz przykazania Pana Boga twego, które ia dźiś przykazuię tobie, a będźiesz strzégł y czynił,

14. A nie ustąpisz od niego, ni na prawo ni na lewo, ani póydźiesz za bogami cudzymi, ani im służyć będźiesz.

15. Ale ieśli nie będźiesz chćiał słuchać głosu Pana Boga twego, abyś strzégł y czynił wszytko roskazanie iego y Ceremonię które ia dźiś przykazuię tobie: przyydą na ćię te wszytkie przeklęctwa, y chwycą się ćiebie. *Lev. 26. 14. Tren. 2. 17. Mal. 2. 2. Baru. 1. 20.*

16. Przeklęty będźiesz w mieśćie, przeklęty na polu.

17. Przeklęte gumno twoie, y przeklęte ostatki twoie.

18. Przeklęty owoc żywota twego, y owoc źiemie twoiéy, stada wołów twoich, y trzody owiec twoich.

19. Przeklęty będźiesz wchodząc y przeklęty wychodząc.

20. Przepuśći Pan na ćię głód y łaknienie, y przeklęctwo na wszytkie sprawy, które będźiesz czynił: aż ćię zetrze y zatraći prędko, dla wynalazków twoich barzo złych w którycheś mię opuśćił.

21. Niechći przyda Pan morowe powietrze, aż ćię wyniszczy z źiemie do któréy wnidźiesz pośieść ią.

22. Niechay ćię Pan skarze niedostatkiem, gorączką y źimnicą, upaleniem y gorącem, y skażonym powietrzem y rdzą, a niech ćię dogania, aż wyginiesz.

23. Niechay będźie niebo które nad tobą iest miedźiane: a źiemia którą depczesz, żelazna.

24. Niech da Pan za dészcz źiemi twoiéy proch, a z nieba niech na ćię zstąpi popiół, aż będźiesz wniwecz obrócon.

25. Niechay ćię poda Pan upadaiącego przed nieprzyiaćioły twymi, iedną drogą wychodź przećiwko im, a śiedmią ućiekay, a bądź rozprószon po wszytkich królestwach źiemie.

26. Y niech będźie trup twóy pokarmem wszytkim ptakóm powietrznym y źwiérzóm źiemnym niech nie będźie ktoby odpędzał.

27. Niechay ćię zaraźi Pan wrzodem Egyptskim, y część ćiała przez którą plugastwa wychodzą krostami y świérzbem: tak żebyś nie mógł bydź uléczon.

28. Niechay ćię skarze Pan odeszćiem od rozumu y ślepotą, y szaleństwem,

29. Y macay o południu, iako zwykł macać ślepy w ćiemnośćiach, a nie prostuy dróg twoich. Y przez wszytek czas odnoś potwarz, a bądź gwałtem potłumion, ani miéy ktoby ćię wybawił.

30. Poymi żonę, a drugi niechay z nią spi: dóm zbuduy, a w nim nie mieszkay: nasadź winnicę, a nie zbiéray z niéy wina.

31. Wołu twego niech zabiią przed tobą, a nie iédz z niego: osła twego niech porwą przed oczyma twymi, a niechći go niewrócą: Owce twoie niech będą dane nieprzyiaćiołóm twoim, a niech nie będźie ktobyć dopomógł.

32. Synowie twoi y córki twe niech będą dane inszemu narodowi, na co będą patrzać oczy twoie, y ustawać patrząc na nie przez cały dźień: a niech nie będźie śiły w ręce twoiéy.

33. Owoce źiemie twéy, y wszytkie prace twoie, niechay poie lud którego nie znasz: a bądź zawsze potwarz ćiérpiący, y ućiśnion po wszytkie dni,

Digitized by Google

34. Y zdumiały od strachu tych rzeczy, które będą widźiały oczy twoie.

35. Niech ćię zaraźi Pan złym wrzodem na koleniech y na łystach, y niech ćię nie mogą uléczyć, od stopy nogi aż do wiérzchu twego.

36. Zawiedźie ćię Pan, y Króla twego, którego ustawisz nad sobą, do narodu którego nie znasz ty y oycowie twoi, y będźiesz tam służył bogóm cudzym, drewnu y kamieniu.

37. Y będźiesz stracony, przypowieśćią y baśnią wszytkim narodóm do których ćię Pan wprowadźi.

38. Siéw wielki wrzućisz w źiemię, a mało zbierzesz: bo wszytko pożrze szarańcza. *Mich. 6. 15. Aggę. 1. 6.*

39. Winnicę nasadźisz y okopasz: a wina pić nie będźiesz, y nic z niéy nie zbierzesz: bo ią robacy spustoszą.

40. Oliwy mieć będźiesz we wszech granicach twoich, a oliwą się mazać nie będźiesz: bo opadną y zginą.

41. Synów y córek narodźisz, a nieczażyiesz ich: bo ie zawiodą w niewolą.

42. Wszytkie drzewa twoie, y owoce źiemie twoiéy rdza zniszczy.

43. Przychodźień który mieszka z tobą wstąpi na ćię, y będźie wyższy: a ty zstąpisz, y będźiesz niższy.

44. On tobie pożyczać będźie, a ty mu nie będźiesz pożyczał. On będźie głową, a ty ogonem.

45. Y przyidą na ćię wszytkie te przeklęctwa, y goniąc poimaią ćię aż zginiesz: żeś nie słuchał głosu Pana Boga twego, aniś chował przykazania iego, y Ceremoniy któreć roskazał.

46. Y będą na tobie znaki y cuda, y ną plemieniu twoim aż na wieki:

47. Przeto żeś nie służył Panu Bogu twemu w weselu y w radośći serca, dla wszytkich rzeczy dostatku:

48. Będźiesz służył nieprzyiaćielowi twemu, którego Pan na ćię przepuśći, w głodźie y w pragnieniu, y w nagośći, y we wszelakim niedostatku: y włoży iarzmo żelazne na szyię twoię, aż ćię zetrze.

49. Przywiedźie na ćię Pan naród z daleka y z ostatnich granic źiemie, na podobieństwo orła z pędem lecącego: którego ięzyka nie będźiesz mógł rozumieć:

50. Naród barzo wszeteczny, który nie uczći starego, ani się ulituie nad małym,

51. Y pożrze owoc bydła twego, y pożytki źiemie twéy: aż zginiesz, y nie zostawić pszenice, wina y oliwy, stad krów, y trzód owiec: aż ćię wygubi,

52. Y zetrze we wszytkich miastach twoich, y obalą się mury twoie mocne y wysokie, którymeś dufał we wszytkiéy źiemi twoiéy. Będźiesz oblężon w mieśćiech twoich we wszytkiéy źiemi twéy, którąć da Ban Bóg twóy: *Baru. 2. 2. Thren. 4. 10.*

53. Y będźiesz iadł owoc żywota twego, y mięso synów twoich y córek twoich, któreć Pan Bóg twóy da, w ućiśnieniu y spustoszeniu, którym ćię śćiśnie twóy nieprzyiaćiel.

54. Człowiek roskoszny y zbyteczny barzo, będźie zayźrzał bratu swemu, y żenie która leży na łonie iego,

55. Aby im nie dał mięsa synów swoich, które będźie iadł: przeto że nic inszego nie ma w oblężeniu

Digitized by Google

żeniu y niedostatku, którym ćię spustoszą nieprzyiaćiele twoi, we wszytkich mieśćiech twoich.

56. Niewiasta pieszczona a roskosznica, która po źiemi chodźić nie mogła, ani stopy nóg postawić, od roskoszy y pieszczoty wielkiéy, będźie zayźrzała mężowi swemu, który leży na łonie iéy dla mięsa syna y córki,

57. Y czepka, który wychodźi z pośrzód łona iéy, y dla dźiatek, które się téyże godźiny urodźiły. Bo ie będą ieść potaiemnie, dla niedostatku wszech rzeczy w oblężeniu y spustoszeniu, którym ćię śćiśnie twóy nieprzyiaćiel w mieśćiech twoich.

58. Ieśli nie będźiesz strzégł y czynił wszytki słowa zakonu tego, które w tych księgach są napisane, a nie będźiesz się bał imienia iego chwalebnego y strasznego, to iest Pana Boga twego:

59. Rozmnoży Pan plagi twoie, y plagi naśienia twego, plagi wielkie y trwałe, choroby złe y ustawiczne.

60. Y obróći na ćię wszytkie utrapienia Egyptskie którycheś się lękał, y chwycą się ćiebie:

61. Nad to wszytkie niemocy y plagi, które nie są napisane w księgach zakonu tego, przywiedźie Pan na ćię, aż ćię zetrze:

62. Y zostaniećie w małéy liczbie, któryśćie przed tym byli iako gwiazdy niebieskie prze mnostwo: przeto żeś nie słuchał głosu Pana Boga twego.

63. A iako się przed tym radował Pan nad wami, czyniąc wam dobrze y rozmnażaiąc was: tak się będźie radował tracąc was y wywracaiąc, żebyśćie znieśieni byli z źiemie do któréy wnidźiesz pośieść ią.

64. Rozprószy ćię Pan między wszytkie narody od końca źiemie, aż do granic iéy: y tam będźiesz służył bogóm cudzym, których y ty nie znasz y oycowie twoi, drewnóm y kamieniom.

65. Między narody téż onémi nie uspokoisz się, ani będźie miała odpoczynku stopa nogi twoiéy. Dać tam bowiem Pan serce lękliwe, y oczy ustaiące, y duszę żałośćią utrapioną,

66. Y będźie żywot twóy iakoby wisząey przed tobą. Będźiesz się bał w nocy y we dnie, a niebędźiesz wierzył żywotowi twemu.

67. Po ranu będźiesz mówił: Kto mi da wieczór? a w wieczór: Kto mi da zaranie? dla stworzenia serca twego, którym się strachać będźiesz, y dla tego co widźieć będźiesz oczyma twymi.

68. Odwiedźie ćię Pan w okrętćiech do Egyptu tą drogą, o któréyći mówił, żebyś iéy więcéy nie widźiał. Tam będźiesz zaprzedan nieprzyiaćiołóm twoim za niewolniki, y za niewolnice, a nie będźie ktoby kupował.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przymierze y przyśięga ludu Izraelskiego z Panem Bogiem, y grożba tym, którzyby to Przymierze złamali.

1. TE są słowa przymierza, które Pan przykazał Moyżeszowi postanowić z synmi Izraelowymi w źiemi Moab: oprócz onego przymierza które z nimi stanowił na Horeb. *Exod. 19. 4.*

2. Y zwołał Moyżesz wszytkiego Izraela, y rzékł do niego: Wyśćie widźieli wszytko co czynił Pan przed wami w źiemi Egyptskiéy Pharaonowi, y wszytkim słu-

Digitized by Google

sługóm iego, y wszytkiéy ziemi iego:

3. Pokusy wielkie, które widziały oczy twoie, znaki one y cuda wielkie,

4. Y nie dał wam Pan serca rozumnego, y oczu widzących, y uszu które mogą słyszéć, aż do dnia dźiśieyszego.

5. Wiódł was przez czterdźieśći lat po puszczy: a nie wytarły się szaty wasze, ani bóty nóg waszych nie popsowały się od starośći.

6. Chlebaśćie nie iedli, wina y sicery nie piliśćie: abyśćie wiedźieli żem ia iest Pan Bóg wasz.

7. Y przyszliśćie na to mieysce: y wyiechał Sehon król Hesebon, y Og król Bazan, zaieżdżaiąc nam ku bitwie. Y poraźiliśmy ie:

8. Y wźięliśmy źiemię ich, y daliśmy ią w ośiadłość Rubenowi, y Gadowi, y połowicy pokolenia Manasse.

9. A tak strzeżćie słów przymierza tego, y pełnićie ie: abyśćie rozumieli wszytko co czynićie.

10. Wy dźiśia stoićie wszyscy przed Panem Bogiem waszym, Kśiążęta wasze, y pokolenia y starszy y nauczyćiele, y wszytek lud Izraelski,

11. Dźiatki y żony wasze, y przychodźień który z tobą mieszka w obozie prócz tych którzy drwa rąbią, y tych którzy wodę noszą:

12. Abyś przeszedł w przymierzu Pana Boga twego, y w przyśiędze, którą dźiś Pan Bóg twóy stanowi z tobą:

13. Aby ćię wystawił sobie za lud, a sam był Bogiem twoim, iakoć powiedźiał, y iako przyśiągł oycóm twoim, Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi:

14. Ani wam samym ia to przymierze czynię, y te przyśięgi utwierdzam:

15. Ale wszytkim którzy tu są, y których niémasz.

16. Wy bowiem wiećie iakośmy mieszkali w źiemi Egyptskiéy, y iakośmy przeszli przez pośrzodek narodów, przez które idąc

17. Widźieliśćie obrzydłośći y smrody, to iest bałwany ich, drewno y kamień, śrébro y złoto które chwalili.

18. By snać nie był między wami mąż, abo niewiasta, dóm abo pokolenie, którego serce odwróćiło się dźiś od Pana Boga naszego, żeby szedł y służył bogóm onych narodów: y byłby między wami korzeń rodzący żółć y gorzkość.

19. A gdyby usłyszał słowa téy przyśięgi, błogosławiłby sobie w sercu swoim mówiąc: Pokóy mi będźie, y będę chodźił w nieprawośći serca mego: a niech strawi piiana pragnącą,

20. A Pan niech mu nieodpuśći: ale na ten czas nawięcéy niech się zapali gniew iego, y zapalczywość przećiw onemu człowiekowi, y niech uśiędą na nim wszytkie przeklęctwa, które w tych księgach są napisane: y niech wymaże Pan imię iego z podniebios,

21. Y wyniszczy go na zatracenie ze wszech pokolent Izraelowych według przeklęctw które się w księgach zakonu y tego przymierza zamykaią.

22. Y rzecze naród potomny, y synowie którzy się potym urodzą, y obcy którzy zdaleka przyiadą, widząc skarania téy źiemie, y niemocy któremi ią Pan utrapił,

23. Siarką, y solną gorącośćią spaliwszy, tak żeby iéy potym nie śiano, ani nic źielonego nie rodźiła, na kształt wywrócenia Sodomy

Digitized by Google

domy y Gomorrhy, Adamy y Seboim, które wywróćił Pan w gniewie y w zapalczywośći swoiéy. *Gen. 19. 24.*

24. Y rzeką wszyscy narodowie: Czemu tak Pan uczynił téy źiemi? Cóż to za gniew zapalczywośći iego gwałtowny? *3. Reg. 9. 8. Jer. 22. 5.*

25. Y odpowiedzą: Iż opuśćili przymierze Pańskie, które uczynił z oycy ich, kiedy ie wywiódł z źiemie Egyptskiéy:

26. Y służyli cudzym bogóm, y kłaniali się tym których nieznali, y którym nie byli dani:

27. Y dla tego się zapalił gniew Pański na tę źiemię, że przywiódł na nię wszytkie przeklęctwa, które w tych księgach są napisane:

28. Y wyrzućił ie z źiemie swéy w gniewie, y w zapalczywośći, y rozgniewaniu wielkim, y porzućił ie w cudzą źiemię, iako się dźiś pokazuie.

29. Taiemnice Panu Bogu naszemu: które są iawne, nam y synóm naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszytkie słowa zakonu tego.

ROZDZIAŁ XXX.

Prawdźiwa pokuta Pana Boga ubłaga: o bliskośći Przykazania Bożego: przekłada Żydom złe y dobre, aby sobie wybiérali co chćieli.

1. GDy tedy na ćię przydą te wszytkie mowy, błogosławieństwo albo przeklęctwo, którém przełożył przed oczy twoie: a ruszony żalem serca twego między wszytkiemi narody, do których ćię rozprószy Pan Bóg twóy,

2. Y nawróćisz się do niego, y usłuchasz roskazania iego, iako ia dźiś przykazuię tobie, z synami twémi, ze wszytkiego serca twego, y ze wszytkiéy dusze twoiéy:

3. Przywróći Pan Bóg twóy poimanie twoie, y smiłuie się nad tobą, y zbierze ćię znowu ze wszytkich narodów, między które ćię był piérwéy rozprószył.

4. Byś był y na kraie nieba rozprószony, ztamtąd ćię wyćiągnie Pan Bóg twóy,

5. Y weźmie y wprowadźi do źiemie, którą pośiedli oycowie twoi, y otrzymasz ią: a błogosławiąc ći rozmnoży ćię w większą liczbę niż byli oycowie twoi.

6. Obrzeże Pan Bóg twóy serce twe y serce naśienia twego: żebyś miłował Pana Boga twego ze wszytkiego serca twego, y ze wszytkiéy dusze twoiéy, abyś mógł żyć.

7. A te wszytkie przeklęctwa obróći na nieprzyiaćioły twoie, y na te którzy ćię nienawidzą, y prześladuią.

8. A ty się nawróćisz, y usłuchasz głosu Pana Boga twego: y będźiesz czynił wszytkie przykazania iego, które ia dźiś roskazuię tobie:

9. Y uczyni Pan Bóg twóy, że będźiesz obfitował we wszytkich sprawach rąk twoich, w płodźie żywota twego, y w owocu bydła twego, y w rodzaiu źiemie twoiéy, y w żyznośći wszech rzeczy. Abowiem nawróći się Pan, aby się weselił nad tobą we wszytkich dobrach, iako się weselił nad oycy twémi:

10. Ieśli iednak będźiesz słuchał głosu Pana Boga twego, y strzégł przykazania iego, y Ceremoniy, które w tym zakonie są napisane: y nawróćisz się do Pana Boga twego, ze wszytkiego

Digitized by Google

serca twego, y ze wszytkiéy duszę twoiéy.

11. Roskazanie to które ia dźiś przykazuię tobie, nie iestći nad tobą, ani daleko odległe,

12. Ani położone na niebie, żebyś mógł mówić: Któż z nas może wstąpić do nieba, aby ie zniósł do nas, y żebyśmy słyszeli y skutkiem pełnili? *Rzym. 6.*

13. Ani za morzem leżące, abyś przyczyny wynaydował, y rzékł: Kto z nas będźie mógł przepłynąć morze, a przynieść ie aż do nas: abyśmy słyszeli y czynili, co iest przykazano?

14. Ale barzo blisko ćiebie iest mowa w uśćiech twoich, y w sercu twoim, abyś ią czynił.

15. Uważ żećiem dźiś położył przed oczy twoie, y dobre, a z drugiéy strony, śmierć y złe:

16. Abyś miłował Pana Boga twego, a chodźił w drogach iego, y strzégł roskazania iego, y Ceremoniy, y sądów: y abyś żył, ażeby ćię rozmnożył y błogosławiłći w źiemi do któréy wchodźisz pośieść ią.

17. Lecz ieśli się odwróći serce twoie, y nie będźiesz chćiał słuchać, a błędem zwiedźiony pokłonisz się cudzym bogóm, y będźiesz im służył:

18. Przepowiadamći dźiśia, że zginiesz, a mały czas będźiesz mieszkał w źiemi, do którey wnidźiesz przeprawiwszy się przez Iordan pośieść ią.

19. Wzywam świadków dźiś Nieba y Ziemie, żem położył przed was żywot y śmierć, błogosławieństwo y przeklęctwo. Obierayże tedy żywot, abyś y ty żył y naśienie twoie:

20. Y miłował Pana Boga twego, y był posłuszny głosu iego, y stał przy nim (bo on iest żywotem twoim, y przedłużeniem dni twoich) abyś mieszkał w źiemi, o którą przyśiągł Pan oycóm twoim, Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi, żeby ią dał im.

ROZDZIAŁ XXXI.

Moyżesz na swe mieysce postanawia Iozue: Księgi drugiego zakonu każe pisać, y w Arce Bożey chować.

1. Szedł tedy Moyżesz y mówił wszytkie te słowa do wszytkiego Izraela,

2. Y rzékł do nich: Sto y dwadźieśćia lat mi dźiś, niemogę daléy wychodźić y wchodźić, a zwłaszcza że mi téż Pan powiedźiał: Nie przeydźiesz tego Iordanu. *Num. 27. 13.*

3. Pan Bóg tedy twóy przeydźie przed tobą: on wygładźi wszytkie te narody przed oczyma twymi, y pośiędźiesz ie: a ten Iozue przeydźie przed tobą, iako Pan mówił.

4. Y uczyni im Pan, iako uczynił Sehon y Og Królóm Amorreyczyków, y źiemi ich, y wygładźi ie. *Num. 21. 24.*

5. Gdy tedy y te wam podda, także im uczynićie iakom wam roskazał.

6. Mężnie czyńćie a umacniayćie się: niebóyćie się, ani się lękayćie na uyźrzenie ich, abowiem Pan Bóg twóy sam iest wodzem twoim, a nie opuśći ani ćię odstąpi.

7. Y zawołał Moyżesz Iozuego, y rzékł mu przed wszytkim Izraelem, Umacniay się y bądź mężnym: ty bowiem wprowadźisz ten lud do źiemie, którą Pan przyśiągł dać oycóm ich y ty ią losem podźielisz. *Jos. 1. 6. 3. Reg. 2. 2.*

8. A Pan który iest wodzem wa-

szym,

Digitized by Google

szym, ten będźie z tobą: nie opuśći ćię ani odstąpi: niebóy się ani się lękay.

9. Napisał tedy Moyżesz ten zakon, y dał ji kapłanóm synóm Lewi, którzy nośili skrzynię przymierza Pańskiego, y wszytkim starszym Izraelskim:

10. Y przykazał im, mówiąc: Po śiedmi lat, roku odpuszczenia, w święto Kuczek,

11. Gdy się znidą wszyscy z Izraela, aby się pokazali przed oczyma Pana Boga twego na mieyscu które obierze Pan, czytać będźiesz słowa zakonu tego przed wszytkim Izraelem, co oni słyszeć będą,

12. Y w iedno wszytek lud zebrawszy tak męże iako y niewiasty, dźiatki y przychodnie którzy są między bramami twémi, aby słuchaiąc uczyli się, y bali się Pana Boga waszego, y strzegli, y pełnili wszytkie słowa zakonu tego.

13. Synowie téż ich, którzy teraz niewiedzą, aby mogli słuchać y bali się Pana Boga swego, po wszytkie dni których mieszkaią na źiemi, do którey wy przeprawiwszy się przez Iordan idźiećie otrzymać ią.

14. Y rzékł Pan do Moyżesza: Oto blisko są dni śmierći twoiéy: zawołay Iozuego astóyćie w przybytku świadectwa, że mu przykażę. Poszli tedy Moyżesz y Iozue, y stanęli w przybytku świadectwa:

15. Y ukazał się tam Pan w słupie obłokowym, który stanął w weszćiu przybytku.

16. Y rzékł Pan do Moyżesza: Oto ty zaśniesz z oycy twémi, a ten lud powstawszy będźie cudzołożył z bogi cudzymi w źiemi, do którey idźie aby w niey mieszkał: tam mię odstąpi, y zgwałći przymierze, którém z nim postanowił.

17. Y rozgniewa się zapalczywość moia przećiw iemu dnia onego, y opuszczę go, y skryię oblicze moie przed nim, y będźie na pożarćie: naydźie go wszytko złe, y ućiski, tak iż rzecze won dźień: Prawdźiwie iż nie iest Bóg zemną, nalazły mię te złe.

18. A ia skryię y zataię oblicze moie w on dźień, dla wszytkiego złego które czynił, iż się udał za bogi cudzymi.

19. Teraz tedy napiśćie sobie tę pieśń, a nauczćie syny Izraelowe: aby napamięć umieli y usty śpiéwali, y niech mi będźie ta pieśń na świadectwo między synami Izraela.

20. Wprowadzę go bowiem do źiemie, o którąm przyśiągł oycóm iego, mlékiem y miodem płynącéy. A gdy się naiedzą y nasycą y utyią: odwrócą się do cudzych bogów, y będą im służyć: y uwłoczyć mi będą y zrzucą przymierze moie.

21. Gdy go naydźie wiele złego y ućiski: odpowié mu ta pieśń na świadectwo, którey nie wymaże żadne zapamiętanie z ust naśienia twego. Bo ia wiém myśli iego co będźie czynił dźiś, piérwéy niż go wwiodę do źiemie którąm mu obiecał.

22. Napisał tedy Moyżesz pieśń, y nauczył syny Izraelowe.

23. Y przykazał Pan Iozuemu synowi Nun, y rzékł: Umacniay się y bądź duży, ty bowiem wwiedźiesz syny Izraelowe do źiemie, którąm obiecał, y ia będę z tobą.

24. Gdy tedy napisał Moyżesz słowa zakonu tego w księgach, y dokonał:

25.

Digitized by Google

25. Przykazał Lewitóm, którzy nośili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc:

26. Weźmićie te księgi a połóżćie ie przy boku skrzynie przymierza Pana Boga waszego: żeby tam były przećiw tobie na świadectwo.

27. Znam ia bowiem upór twóy, y kark twóy barzo twardy. Iescze gdym był żyw y chodźił z wami, zawżdyśćie spornie czynili przećiw Panu: iakoż daleko więcéy gdy umrę?

28. Zgromadźćiesz do mnie wszytkie starsze wedle pokoleni waszych, y nauczyćiele, y będę mówił słowa te w uszy ich, y będę wzywał na nie nieba y źiemię.

29. Wiém bowiem że po śmierći moiéy źle czynić będźiećie, y ustąpićie prędko z drogi którą wam przykazał: y zabieżą wam złe ostatniego czasu, kiedy czynić będźiećie złość przed obliczności Pańską, abyśćie go rozdraźnili robotami rąk waszych.

30. Y mówił Moyżesz, gdy słyszało wszytko zgromadzenie Izraelskie słowa pieśni téy, y aż do końca wyprawił.

ROZDZIAŁ XXXII.

Pieśń Moyżeszowa o dobrodźieystwach Bożych, a niewdźięczności Żydów.

1. SŁuchayćie niebiosa co mówię, niech słucha źiemia słów ust moich.

2. Niechay się zrośćie iako déscz nauka moia, niechay płynie iako rosa wymowa moia, iako déscz na źiele, a iako krople na trawę.

3. Bo będę wzywał imienia Pańskiego: dayćie wielmożność Bogu naszemu.

4. Boże sprawy są doskonałe, a wszytkie drogi iego sądy: Bóg wierny a bez wszelkiéy nieprawośći, sprawiedliwy y prawy.

5. Zgrzészyli mu, a nie synowie iego w smrodach: naród zły y przewrotny.

6. Izali to oddawasz Panu ludu głupi a szalony: azaż nie on iest oycem twoim, który ćię pośiadł y uczynił, y stworzył ćię?

7. Wspomni na dawne dni, rozmyślay każdy rodzay: spytay oyca twego, y oznaymi tobie: starszych twoich y powiedzą ć. *Job. 8. 8.*

8. Gdy dźielił Nawyższy narody: gdy oddźielał syny Adamowe, założył granice narodów: według liczby synów Izraelskich.

9. A część Pańska lud iego: Iakob sznur dźiedźictwa iego.

10. Nalazł go w źiemi pustéy, na mieyscu strachu y głębokiéy pustyniéy: Obwiódł go y uczył: y strzégł iako źrzenice oka swego.

11. Iako Orzeł wywabiaiący ku lataniu orlęta swe, y nad nimi lataiący, rozszérzył skrzydła swoie, y wźiął go, y nośił na ramionach swoich.

12. Pan sam wodzem iego był: a nie był z nim Bóg obcy.

13. Postawił go na wysokiéy źiemi: aby iadł owoce polne, żeby ssał miód z opoki, a oliwę z natwardszéy skały.

14. Masło z krów, a mléko z owiec z tłustośćią iagniąt, y baranów synów Bazan: y kozły z nalepszą pszenicą, y krew iagody pił iako nasczérszą.

15. Roztył miły, y odwiérzgnął: roztywszy, ztłuśćiawszy, napęczniawszy, opuśćił Boga Stworzyćiela swego, y odstąpił od Boga zbawićiela swego.

16. Rozdraźnili go w bogach cu-

Digitized by Google

cudzych, y w obrzydłośćiach ku gniewu wzruszyli.

17. Ofiarowali czartóm a nie Bogu: bogóm, których nie znali: nowotni y świéży przyszli, których nie chwalili oycowie ich.

18. Boga który ćię urodźił, opuśćiłeś y zapomniałeś Pana stworzyćiela twego.

19. Uyźrzał Pan, y do gniewu wzruszony iest: iż go rozdrażnili synowie iego y córki.

20. Y rzékł: Skryię oblicze moie od nich, a będę się przypatrował końcowi ich: Naród bowiem przewrotny iest, y niewierni synowie.

21. Oni mię rozdraźnili w tym który nie był Bogiem: y rozgniewali w próżnośćiach swoich: a ia draźnić ie będę w tym który nie iest ludem, y w głupim narodźie gniewać ich będę. *Rzym. 10. 19. Jer. 16. 14.*

22. Ogień zapalił się w zapalczywośći moiéy, y będźie gorzał aż do spodku piekła: y pożrze źiemię z iéy urodzaiem, y grunty gór wypali.

23. Zgromadzę na nie złe, y strzały moie wystrzelam w nie.

24. Wyzdychaią głodem y pożrzą ie ptacy klwaniem barzo przykrym: żęby bestiy zapuszczę w nie, z iadem wlekących się po źiemi, y płazaiących.

25. Z nadworza pustoszyć ie będźie miecz, a wewnątrz strach, młodźieńca, wespół y pannę, ssącego z człowiekiem starym.

26. Rzekłem: Kędyż są? uczynię że ustanie z ludźi pamiątka ich.

27. Ale dla gniewu nieprzyiaćiół odłożyłem: by snać nie pysznili się nieprzyiaćiele ich, y nie rzekli: Ręka nasza wysoka, a nie Pan, sprawiła to wszytko.

28. Naród bez rady iest, y bez rostropnośći.

29. Day Boże aby mądrzy byli, y rozumieli, y ostateczne rzeczy opatrowali. *Jer. 9. 12.*

30. Iako ieden ugania tyśiąc, a dwa w tył obracaią dźieśięć tyśięcy? izali nie przeto, iż Bóg ich zaprzedał ie, a Pan zawarł ie?

31. Nie iest bowiem Bóg nasz iako bogowie ich: y nieprzyiaćiele naszy są sędźiowie.

32. Z winnice Sodomskiéy, winnica ich, y z przedmieśćia Gomorrhy winna iagoda ich, iagoda żółći, a grona barzo gorzkie.

33. Żółć smoków wino ich, a iad żmiiowy nie uléczony.

34. Izali te rzeczy nie są skryte u mnie, y zapieczętowane w skarbiech moich?

35. Moiać iest pomsta, a ia oddam na czas, aby się powinęła noga ich: blisko iest dźień zginienia, y czasy się ku przybyćiu kwapią. *Ecc. 28. 1. Rzym. 12. 19. Żyd. 10. 30.*

36. Będźie sądźił Pan lud swóy, a nad sługami swymi smiłuie się: Uyźrzy iż zemdlała ręka, y zamknieni téż ustali, a którzy zostali zniszczeli.

37. Y rzecze: Gdźież są bogowie ich w których nadźieię mieli?

38. Z których ofiar iadali tłustość, a pili wino mokrych ofiar? niechay wstaną a ratuią was, a niech was w potrzebie obronią. *Jer. 2. 28.*

39. Obaczćież żem ia iest sam, a nié masz inszego Boga oprócz mnie: ia zabiię y ia ożywię: zranię y ia zléczę: a niémasz ktoby z ręki moiéy mógł wyrwać. *1. Król. 2. 6. Tob. 13. 2. Mądr. 16. 13.*

40. Podniosę ku niebu rękę moię, y rzekę: Żywię ia na wieki.

41. Ieśli zaostrzę iako błyskawicę

Digitized by Google

wicę miecz móy, y pochwyći sąd ręka moia: oddam pomstę nieprzyiaćiołóm moim, y tym którzy mię nienawidźieli odwetuię.

42. Upoię strzały moie krwią ich, a miecz móy pożrze mięso, ze krwie pobitych, y z poimania odkrytéy nieprzyiaćielskiéy głowy.

43. Chwalćie narodowie lud iego, bo się krwie sług swoich mśćić będźie: y pomstę odda nad nieprzyiaćioły ich, a będźie miłośćiw źiemi ludu swego. *2. Mach. 7. 6.*

44. Przyszedł tedy Moyżesz y mówił wszytkie słowa téy pieśni do uszu ludu, on y Iozue syn Nun.

45. Y dokonał tych wszytkich powieśći, mówiąc do wszytkiego Izraela.

46. Y rzékł do nich: Przyłóżćie serca wasze do wszytkich słów, które ia dźiś wam oświadczam: abyśćie roskazali synóm waszym chować ie y czynić, y wypełnić wszytko co napisano iest tego zakonu:

47. Bo nie darmo ie wam przykazano, ale aby każdy z was żył w nich: które czyniąc trwalibyśćie przez długi czas na źiemi, do któréy przeprawiwszy się przez Iordan wchodźićie pośieść ią.

48. Y mówił Pan do Moyżesza tegoż dnia, rzekąc:

49. Wstąp na tę górę Abarim, (to iest, przeszćia) na górę Nebo, która iest w źiemi Moabskiéy przećiw Ierychu: a oglądaj źiemię Chananeyską, którą ia dam synóm Izraelowym odźierżeć ią, a umrzy na górze.

50. Na którą wstąpiwszy będźiesz przyłączon do ludów twoich, iako umarł Aaron brat twóy na górze Hor, y przyłożon iest do ludów swoich: *Num. 27. 3. y 20. 26.*

51. Bośćie wystąpili przećiwko mnie w pośrzodku synów Izraelowych u wody w Kades pustyni Syn: a niepoświęćiliśćie mię między synmi Izraelowymi. *Num. 20. 4. y 27. 14.*

52. Z przećiwia oglądasz źiemię, a nie wnidźiesz do niéy, którą ia dam synóm Izraelowym.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Moyżesz przed śmierćią ostatnie daie błogosławieństwa każdemu z osobna pokoleniu Izraelskiemu.

1. TO iest błogosławieństwo, którym błogosławił Moyżesz, człowiek Boży, synóm Izraelowym przed śmierćią swą.

2. Y rzékł: Pan z Synai przyszedł, y z Seir wszedł nam, ukazał się z góry Pharan, a z nim świętych tyśiące. W prawicy iego ognisty zakon.

3. Umiłował narody wszyscy święći są w ręku iego, a którzy przybliżaią się do nóg iego, wezmą z nauki iego. *Mądr. 3. 1.*

4. Zakon nam przykazał Moyżesz za dźiedźictwo mnostwa Iakobowego.

5. Będźie u naprawszego królem zgromadźiwszy kśiążęta ludu z pokoleńmi Izraelowémi.

6. Niech żywie Ruben, a niech nie umiéra, a niechay będźie mały w liczbie.

7. To iest błogosławieństwo Iudowe: Usłysz Panie głos Iudów, a do ludu iego wprowadź go: ręce iego będą się zań biły, y pomocnikiem iego przećiwko nieprzyiaćiołóm iego będźie.

8. Lewiemu też rzékł: Doskonałość twoia y nauka twoia mężowi świętemu twemu, któregoś do-

Digitized by Google

doświadczył w pokuszeniu, y osądźiłeś u wód sprzećiwieństwa.
9. Który rzékł oycu swemu y matce swéy: Nie znam was: a braćiéy swéy: Niewiem o was: y nie znali synów swoich. Ci strzegli mów twoich, y przymierze twe zachowali.
10. Sądy twoie o Iakobie, y zakon twóy o Izraelu: będą kłaśdź kadzenie w zapalczywośći twoiéy, y całopalenie na ołtarzu twoim.
11. Błogosław Panie mocy iego, a sprawy rąk iego przyimi: Potłucz grzbiety nieprzyiaćiół iego: a którzy go nienawidzą, niechay nie powstaną.
12. Beniaminowi *téż* rzékł: Namilszy Pański będźie mieszkał u niego bespiecznie: iako w łóżnicy cały dźień mieszkać będźie, a między ramiony iego będźie odpoczywał.
13. Iozephowi téż rzékł: Z błogosławienia Pańskiego źiemia iego z owoców niebieskich y rosy, y głębokośći podległéy.
14. Z iabłek owoców słońca y księżyca,
15. Z wiérzchu starych gór, z owoców pagórków wiecznych:
16. Y z urodzaiów źiemie, y z obfitośći iéy. Błogosławieństwo onego, który się we krzu ukazał, niechay przydźie na głowę Iozephowę, y na wiérzch głowy Nazareusza między braćią iego. *Exod. 3. 2.*
17. Iako piérworodnego była piękność iego, rogi Rinocerota, rogi iego, témi rozmiećie narody aż na kraie źiemie: teć są mnostwa Ephraim, y to tyśiące Manasse.
18. A Zabulonowi rzékł: Wesel się Zabulon w wyszćiu twoim, a Issachar w namiećiech twoich.
19. Ludźi przyzową na górę: tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwośći: którzy powódź morską będą ssać iako mléko, y skarby zakryte piasku.
20. Y Gadowi rzékł: Błogosławiony w szérokośći Gad: iako lew odpoczynął, y wźiął ramię y głowę:
21. Y oglądał państwo swoie, że w części iego nauczyćiel iest odłożony: który był z książęty ludu, y czynił sprawiedliwośći Pańskie, y sąd iego z Izraelem.
22. Danowi téż rzékł: Dan szczenię lwie popłynie hoynie z Bazan.
23. A Nephthalemu rzékł: Nephthali będźie używał obfitośći, y pełen będźie błogosławieństwa Pańskiego, morze y południe pośiędźie.
24. Aserowi téż rzékł: Błogosławiony w syniech Aser, niech będźie przyiemny braćiéy swéy, a niech omacza w oliwie nogę swoię.
25. Żelazo y miédź obuwie iego. Iako dni młodośći twoiéy, tak y starość twoia.
26. Niémasz innego Boga, iako Bóg naprawszego: wśiadacz niebieski pomocnikiem twoim. Wielmożnośćią iego obłoki przebiegaią.
27. Mieszkanie iego wzgórę, a ze spodku ramiona wieczne: wyrzući przed obliczem twoim nieprzyiaćiela, y rzecze: Skrusz się.
28. Będźie mieszkał Izrael bespiecznie, y sam. Oko Iakobowe w źiemi zboża y wina, a niebiosa zachmurzą się rosą.
29. Błogosławionyś ty Izraelu: kto podobny tobie ludu który zbawion bywasz w Panu? tarcz pomocy twoiéy, y miecz chwały twoiéy: zaprzą się ćiebie nieprzyiaćiele twoi, a ty po szyiach ich deptać będźiesz.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXXIV.

Moyżesz na górę wstąpił: źiemię obiecaną oglądał: umarł: lud go płacze, a na mieysce iego Jozue wstąpił.

1. WStąpił tedy Moyżesz z pól Moab na górę Nebo, na wierzch Phasga, przećiwko Ierichu: y ukazał mu Pan wszytkę źiemię Galaad aż do Dan, *2. Mach. 2. 4.*

2. Y wszytkiego Nephthali, y źiemię Ephraim y Manasse, y wszytkę źiemię Iudy aż do morza ostatniego,

3. Y stronę południową, y szérokość pola Ierichа miasta palm aż do Segor.

4. Y rzékł Pan do niego: Tać iest źiemia, o którąm przyśiągł Abrahamowi, Izaakowi, y Iakobowi, mówiąc: naśieniu twemu dam ią. Widźiałeś ią oczyma swemi, ale nie przeydźiesz do niéy. *Gen. 12. 7. y 15. 18.*

5. Y umarł tam Moyżesz sługa Pański w źiemi Moabskiéy na roskazanie Pańskie:

6. Y pogrzebł go w dolinie źiemie Moabskiéy przećiwko Phogor: a nie dowiedźiał się człowiek o grobie iego aż do teraźnieyszego dnia.

7. Moyżeszowi sto y dwadźieśćia lat było gdy umarł: a nie zaćmiło się oko iego, ani się poruszyły zęby iego.

8. Y płakali go synowie Izraelowi na polach Moab trzydźieśći dni: y spełniły się dni płaczu płaczących Moyżesza.

9. A Iozue syn Nun napełnion iest Ducha mądrośći, bo Moyżesz nań włożył ręce swoie.

10. Y byli mu posłuszni synowie Izraelowi, y uczynili iako Pan roskazał Moyżeszowi.

11. Y nie powstał napotym prorok w Izraelu iako Moyżesz, któregoby znał Pan twarzą w twarz.

12. We wszytkich znakach y cudach, które posłał przezeń żeby czynił w źiemi Egyptskiéy Pharaonowi y wszytkim sługóm iego, y wszytkiéy źiemi iego,

13. Y wszelaką rękę mocną, y dźiwy wielkie, które czynił Moyżesz przed wszytkim Izraelem.

KSIĘGI

Digitized by Google

KSIĘGI
JOZUE.

PO ŻYDOWSKU, יהושע JEHOSUA.

TE księgi Żydowie יהושע בן נון Jehosuah ben Nun, *to iest, Jozue syn Nunów. A* Lxx. *tłumacze* ἰησοῦς ναυὴ, Jesus Naue, *zowią. W których weyście synów Izraelowych do ziemie obiecaney, zwycięstwa z Królów Pogańskich, y podzielenie ziemie świętey między dwoienaście pokolenia opisuią. A maią w sobie Historią od śmierci Moyżeszowey, aż do śmierci Jozuego, lat ośm y dwadzieścia iako niektórzy mniemaią.*

ROZDZIAŁ I.

Pan Bóg dodaie myśli Jozue, a on ludu roskazał się na drogę gotować, a lud mu posłuszeństwo ślubuie.

1\. Y Stało się po śmierci Moyżesza sługi Pańskiego, iż mówił Pan do Jozuego syna Nun, służebnika Moyżeszowego, y rzekł mu:

2\. Moyżesz sługa móy umarł: Wstań, a przepraw się przez ten Iordan, ty y wszytek lud z tobą do ziemie, którą ia dam synóm Izraelowym.

3\. Wszelkie mieysce, po którym deptać będzie stopa nogi waszéy, dam wam, iakom rzekł Moyżeszowi. *Deut. 11. 24.*

4\. Od pusczéy y od Libanu, aż do rzeki wielkiéy Euphratesa, wszytka ziemia Heteyczyków, aż do morza wielkiego na zachod słońca, będzie granica wasza.

5\. Żaden się wam sprzeciwić nie będzie mógł, po wszytkie dni żywota twego: iakom był z Moyżeszem, tak będę z tobą: nie opusczę cię, ani cię odstąpię.

6\. Zmacniay się, a bądź dużym: abowiem ty losem podzielisz ludowi temu ziemię, o którąm oycóm ich przysiągł, żebym ią dał im. *Deut. 31. 6.*

7\. Zmacniay się tedy, a bądź mocnym barzo: abyś strzégł y czynił wszytek zakon, któryć roskazał Moyżesz sługa móy: nie ustępuy od niego w prawo ani w lewo, abyś rozumiał wszytko co czynisz.

8\. Niechay nie odstępuie księga zakonu tego od ust twoich: ale w niéy będziesz rozmyślał we dnie y w nocy, abyś strzégł y czynił wszytko co w niéy napisano: na ten czas wyprostuiesz drogę twoię, y wyrozumiesz ią.

9\. Otóć przykazuię, zmacniay

Digitized by Google

się, a bądź duży. Nie bóy się, ani się lękay, bo z tobą iest Pan Bóg twóy we wszytkim do czegokolwiek się obróćisz.

10. Y przykazał Jozue przełożonym nad ludem mówiąc: Przeydźćie przez pośrzodek obozu, y rozkażćie ludowi, y mówćie:

11. Nagotuyćie sobie strawy, po trzech dniach bowiem póydźiećie za Iordan, y wnidźiećie posieśdź źiemię, którą Pan Bóg wasz da wam.

12. Rubenitóm téż y Gaditóm, y połowicy pokolenia Manasse rzékł:

13. Pamiętayćie na mowę którą wam roskazał Moyżesz sługa Pański, mówiąc: Pan Bóg wasz dał wam odpoczynienie, y wszytkę źiemię.

14. Żony wasze, y synowie, y dobytki zostaną w źiemi, którą wam dał Moyżesz za Iordanem: a wy przeydźćie zbroyni przed bracią waszą, wszyscy ręką mocni, a walczćie za nimi. *Num. 32. 7.*

15. Aż da Pan odpoczynienie braciéy waszéy, iako y wam dał, że téż y oni ośięgną źiemię, którą Pan Bóg wasz da im: a tak wróćićie się do źiemie ośiadłośći waszéy, y będźiećie w niéy mieszkać, którą wam dał Moyżesz sługa Pański za Iordanem na wschód słońca.

16. Y odpowiedźieli Jozuemu, y rzekli: Wszytko coś nam roskazał, uczyniémy: y gdźiekolwiek poślesz, póydźiemy.

17. Iakośmy we wszem byli posłuszni Moyżeszowi, tak będźiem posłuszni y tobie: tylko niech Pan Bóg twóy będźie z tobą, iako był z Moyżeszem.

18. Ktoby się sprzećiwił ustom twoim, a nie byłby posłuszny wszytkim mowam, które mu przykażesz, niechay umrze: tylko ty zmacniay się, a mężnie sobie poczynay.

ROZDZIAŁ II.

Posłano szpiegi do Miasta Jerycho, których Rahab nieuććiwa Białagłowa przechowała, wźiąwszy od nich obietnicę łutośći.

1. Posłał tedy Jozue syn Nun z Setim dwu mężów szpiegów potaiemnie, y rzékł im: Idźćie a wypatruyćie źiemię, y miasto Jericho. Którzy wyszedszy weszli w dóm niewiasty wszetecznéy, imieniem Rahab, y stanęli u niéy. *Jac. 2. 25.*

2. Y dano znać królowi Jericho, y powiedźiano: Oto mężowie z synów Izraelowych weszli tu w nocy, żeby wypatrowali źiemię.

3. Y posłał król Jericho do Rahab, mówiąc: Wywiedź męże, którzy przyszli do ćiebie, y weszli do domu twego: bo szpiegowie są, y wszytkę źiemię wypatrować przyszli.

4. A wźiąwszy niewiasta męże skryła, y rzekła: Znam się do tego, przyszli do mnie, alem nie wiedźiała skąd byli:

5. A gdy bramę zamykano, gdy iuż było ćiemno, y oni zaraz wyszli, niewiém gdźie poszli: gońćie ie prędko, a poimaćie ie.

6. A ona ie wwiodła na altanę domu swego, y nakryła ie paźdźierzem lnu, które tam było.

7. A ći którzy byli posłani, śćigali ie drogą która wiedźie do brodu Iordanu: a gdy oni wyszli, wnet zamkniono bramę.

8. Iescze byli nie zasnęli którzy się kryli, a oto niewiasta wstąpiła do nich, y rzekła:

9. Wiém że Pan dał wam źiemię:

Digitized by Google

mię: abowiem przypadł strach wasz na nas, że zemdleli wszyscy obywatele źiemie.

10. Słyszeliśmy że Pan wysuszył wody morza czérwonego na weszćie wasze, kiedyśćie wyszli z Egyptu, y cośćie uczynili dwiema królóm Amorreyczyków, którzy byli za Iordanem: Sehon y Og, któreśćie pobili. *Exod. 14. 21. Num. 21. 24.*

11. A to słysząc polękaliśmy się, y zemdlało serce nasze, y nie ostał się w nas duch na przyszćie wasze: Bo Pan Bóg wasz sam iest Bóg na niebie wzgórę, y na źięmi nisko.

12. Przetóż teraz przyśiężćie mi przez Pana, iż iakom ia nad wami użyła miłośierdźia, tak y wy abyśćie uczynili z domem oyca moiego: y dayćie mi znak pewny,

13. Że zachowaćie żywo oyca mego y matkę, braćią y śiostry moie, y wszytko co ich iest, a wyzwolićie dusze nasze od śmierći.

14. Którzy odpowiedźieli iéy: Dusza nasza niechay będźie za was na śmierć: wszakże ieśli nas nie wydasz. A gdy nam Pań da źiemię, okażemy nad tobą miłośierdźie y prawdę.

15. Spuśćiła ie tedy na powrożie z okna, bo dóm iéy był przy murze.

16. Y rzekła im: Wstąpćie na góry, aby snać was niepotkali wracaiący się: a tam się kryićie przez trzy dni, aż się wrócą, a tak póydźiecie drogą waszą.

17. Którzy rzekli do niéy: Będźiem wolni od téy przyśięgi, którąś nas poprzyśięgła:

18. Ieśli gdy wnidźiemy do téy źiemie, znakiem będźie ten powrózek czérwony, a uwiążesz go w oknie z któregoś nas spuśćiła: a oyca twego y matkę, y braćią, y wszytkę twą rodźinę zgromadźisz do domu swego.

19. Kto ze drzwi domu twego wynidźie, krew iego będźie na głowę iego, a my będźiem niewinni. Ale krew wszytkich, którzy z tobą w domu będą, obróći się na głowę naszę, ieśli się ich kto dotknie.

20. Ale ieśli nas będźiesz chćiała wydać, y tę mowę obiawić, będźiem wolni od téy przyśięgi którąś nas poprzyśięgła.

21. A ona odpowiedźiała: Iakośćie rzekli, tak niechay będźie. Y puśćiwszy ie aby poszli, uwiązała powrózek czérwony w oknie.

22. A oni idąc przyszli do gór, y mieszkali tam przez trzy dni, aż się wróćili ći którzy gonili: bo naszukawszy się po wszytkich drogach, nienaleźli ich.

23. Którzy gdy weszli w miasto, wróćili się, y zstąpili szpiegowie z góry: a przeprawiwszy się przez Iordan przyszli do Jozuego syna Nun, y powiedźieli mu wszytko co się im było przydało.

24. Y rzekli: Dał Pan wszytkę tę źiemię w ręce nasze, y upadli od strachu wszyscy obywatele iéy.

ROZDZIAŁ III.

Mocą a dźiwem osobliwym od Boga Iordan wyschł, y tak lud Izraelski przeszedł do źiemie obiecanéy.

1. **W**Stawszy tedy Jozue w nocy, ruszył się z obozem: a wyćiągnąwszy z Setim, przyszli do Iordanu on y wszyscy synowie Izraelowi, y mieszkali tam trzy dni.

2. Które gdy minęły, przeszli woźniowie przez pośrzód obozu,

3. Wołaiąc y mówiąc: Gdy uyźrzy-

Digitized by Google

źrzyćie skrzynię przymierza Pana Boga waszego, y kapłany rodu Lewitskiego niosące ią, wy się téż ruszćie, a idźćie za idącemi wprzód:

4. A niechay będźie plac między wami a między skrzynią na dwa tyśiąca łokiet: abyśćie zdaleka mogli widźiéć, y wiedźieć którą drogą iść maćie: bośćie przed tym nią nie chodźili: a strzeżćie się, abyśćie się nie przybliżali do skrzynie.

5. Y rzékł Jozue do ludu: Poświęććie się: bo iutro Pan uczyni między wami cuda.

6. Y rzékł do kapłanów: Weźmićie skrzynię przymierza, a idźćie przed ludem: Którzy czyniąc dosyć roskazaniu, wźięli, y szli przed nimi.

7. Y rzékł Pan do Jozuego: Dźiś ćię pocznę wywyższać przede wszytkim Izraelem: aby wiedźieli, iż iakom był z Moyżeszem, takem iest y z tobą.

8. A ty roskaż kapłanóm, którzy niosą skrzynię przymierza, a rzécz im: Gdy wnidźiećie w część wody Iordanu, stańćie w niéy.

9. Y rzékł Jozue do synów Izraelowych: Przystąpćie sam, a słuchayćie słowa Pana Boga waszego,

10. Y zaś: Po tym, pry poznaćie że Pan Bóg żywiący iest w pośrzodku was, y wytraći przed oczyma waszémi Chananeyczyka, y Heteyczyka, Heweyczyka, y Pherezeyczyka, Gergezeyczyka téż y Iebuzeyczyka, y Amorreyczyka.

11. Oto skrzynia przymierza Pana wszéy źiemie póydźie przed wami przez Iordan. *Eccl.* 24. 35.

12. Nagotuyćież dwanaśćie mężów z pokolenia Izraelowego: po iednemu z każdego pokolenia.

13. A gdy położą stopy nóg swoich kapłani, którzy niosą skrzynię Pana Boga wszéy źiemie w wodźie Iordanowéy: wody które są poniżéy, zbieżą y opadną: a które powysz idą, w iednéy kupie się zastanowią.

14. Wyszedł tedy lud z namiotów swych, aby przeszedł Iordan: a kapłani którzy nieśli skrzynię przymierza, szli przed nim.

15. A gdy oni weszli w Iordan, a nogi ich w części wody omoczone były (a Iordan brzegi łoża swego czasu żniwa był napełnił)

16. Stanęły wody zćiekaiące, na iednym mieyscu, y iako góra podnosząc się widźiane były daleko, od miasta które zową Adom, aż do mieysca Sarthan: a które były niższe, do morza pustynie (które teraz martwym zową) spłynęły, aż do szczętu ustały.

17. A lud szedł na przećiwko Jerichowi: a kapłani którzy nieśli skrzynię przymierza Pańskiego, stali na suchéy źiemi w pośrzód Iordanu przepasani, aż wszytek lud przez suche łoże przechodźił.

ROZDZIAŁ IV.

Wynieśiono dwanaśćie kamieni ze śrzodku Iordana na pamiątkę potomnym czasóm, a drugą dwanaśćie we śrzodku łożyska Iordanowego postanowiono.

1. KTórzy gdy przeszli, rzékł Pan do Jozuego:

2. Obierz dwunaśćie mężów, po iednemu z każdego pokolenia:

3. A roskaż im, aby wźięli z pośrzodku łoża Iordanu, gdźie stały nogi kapłanów, dwanaśćie natwardszych kamieni, które położyćie na mieyscu obozu, gdźie rozbiiećie namioty téy nocy.

4. Y wezwał Jozue dwunaśćie mę-

Digitized by Google

mężów, które wybrał z synów Izraelowych po iednemu z każdego pokolenia,

5. Y rzékł do nich: Idźćie przed skrzynię Pana Boga waszego do pośrzodku Iordana, a wynieśćie ztamtąd każdy po iednym kamieniu na ramionach waszych, według liczby synów Izraelowych:

6. Aby był znak w pośrzód was: a gdy was będą pytać synowie waszy iutro, mówiąc: Co znaczy kamienie?

7. Odpowiédźie im: Ustały wody Iordanowe przed skrzynią przymierza Pańskiego, gdy szła przezeń: y dla tego położono te kamienie na pamiątkę synów Izraelowych, aż na wieki.

8. Uczynili tedy synowie Izraelowi tak iako im roskazał Jozue, niosąc z pośrzodku Iordanowego łoża dwanaśćie kamieni, iako mu był Pan roskazał, według liczby synów Izraelowych, aż na mieysce, na którym się obozem położyli, y tam ie pokładli.

9. Drugie téż dwanaśćie kamieni położył Jozue na śrzód łoża Iordanu, kędy stali kapłani którzy nieśli skrzynię przymierza: y są tam aż do teraznieyszego dnia.

10. A kapłani którzy nieśli skrzynię, stali w pośrzód Iordanu, aż się wypełniło wszytko, co Jozuemu żeby mówił do ludu, przykazał był Pan, y powiedźiał mu Moyżesz. Y spieszył się lud, y przeszedł.

11. A gdy wszyscy przeszli, przeszła y skrzynia Pańska, y kapłani szli przed ludem.

12. Synowie téż Ruben, y Gad, y pół pokolenia Manasse, szli zbroyno przed synami Izraelowymi, iako im był Moyżesz przykazał:

13. Y cztérdźieśći tyśięcy ludźi walecznych, ufcami, y klinami szli po równinach y polach miasta Iericha.

14. Onego dnia uwielbił Pan Jozuego przedewszytkim Izraelem, aby się go bali, iako się bali Moyżesza póki żył.

15. Y rzékł do niego.

16. Przykaż kapłanóm, którzy niosą skrzynię przymierza, aby wystąpili z Iordanu.

17. Który przykazał im, mówiąc: Wystąpćie z Iordanu.

18. A gdy wystąpili niosąc skrzynię przymierza Pańskiego, y suchą źiemię deptać poczęli, wróćiły się wody Iordanu do łoża swego, y płynęły iako przed tym zwykły były.

19. A lud wyszedł z Iordanu dźieśiątego dnia mieśiąca piérwszego, y położyli się obozem w Galgalach na wschodnią stronę miasta Iericha.

20. Dwanaśćie téż kamieni, które z Iordanowego łoża wźięli byli, postawił Jozue w Galgalach,

21. Y rzékł do synów Izraelowych: Kiedy spytaią synowie waszy iutro oyców swych, y rzeką im: Co znaczy to kamienie?

22. Nauczyćie ich, y rzeczećie: Przez suche łoże przeszedł Izrael Iordan ten:

23. Gdy osuszył Pan Bóg wasz wody iego przed oczyma waszemi ażeśćie przeszli:

24. Iako był piérwéy uczynił na czérwonym morzu, które osuszył ażeśmy przeszli:

25. Aby poznały wszytkie narody źiemskie, przemocną rękę Pańską, ażebyśćie się y wy bali Pana Boga waszego po wszytek czas.

ROZ-

ROZDZIAŁ V.

Polękali się Chananeyczykowie, obrzezuią się Izraelczykowie, Phaze przeszćia obchodzą, ustała Manna, Anioł Pański się ukazał Jozuemu.

1. GDy tedy usłyszeli wszyscy królowie Amorreyczyków, którzy mieszkali za Iordanem ku zachodu słonca, y wszyscy królowie Chanaan, którzy dźierżeli bliskie wielkiego morza mieysca, że wysuszył Pan wody Iordanowe przed synmi Izraelowymi, aż przeszli: upadło serce ich, y niezostał w nich duch, boiących się weszćia synów Izraelowych.

2. Tego czasu rzékł Pan do Jozuego: Uczyń sobie noże kamienne a obrzezeż powtóre syny Izraelowe.

3. Uczynił co Pan kazał, y obrzezał syny Izraelowe na pagórku odrzezków.

4. A ta iest przyczyna wtórego obrzezania: Wszytek lud który wyszedł z Egyptu płći mężkiéy, wszyscy woienni mężowie pomarli na puszczy, przez barzo wielkie krążenie drogi, którzy wszyscy byli obrzezani.

5. A lud który się urodźił na puszczy,

6. Przez cztérdźieśći lat drogi barzo szérokiéy pustynie, był nieobrzezany: aż wymarli ći, którzy niesłuchali głosu Pańskiego, y którym przedtym przyśiągł był, żeby im nieukazał źiemię mlékiem y miodem płynącą.

7. Tych synowie nastąpili na mieysce oyców, y od Jozuego obrzezani są: ponieważ iako się urodźili, w odrzezku byli, ani ich żaden na drodze był obrzezał.

8. A gdy byli wszyscy obrzezani, mieszkali na tymże mieyscu obozu, aż się wygoili.

9. Y rzékł Pan do Jozuego: Dźiśia zdiąłem z was zelżywość Egyptską. Y nazwano imię onego mieysca Galgala, aż do dnia teraznieyszego.

10. Y mieszkali synowie Izraelowi w Galgalach, y czynili Phase cztérnastego dnia mieśiąca ku wieczoru na polach Ierycho:

11. Y iedli zboże źiemie drugiego dnia, przaśny chléb y prażmo tegoż roku.

12. Y przestała Manna, skoro poczęli ieść zboże źiemie, ani używali więcéy synowie Izraelowi onego pokarmu, ale iedli ze zboża źiemie Chananeyskiéy roku tego.

13. A gdy Jozue był na polu Miasta Ierycha, podniósł oczy, y uyźrzał męża stoiącego przećiwko iemu, dźierżącego dobyty miecz, y szedł do niego, y rzékł: Nasześ, czyli nieprzyiaćielski?

14. A on odpowiedźiał: Nie: alem iest Hetman woyska Pańskiego, y terazem przyszedł.

15. Upadł Jozue twarzą na źiemię, y pokłoniwszy się rzékł: Co Pan móy mówi do sługi swego?

16. A on: Zzuy, pry, obuwie twoie z nóg twoich: bo mieysce, na którym stoisz, święte iest. Y uczynił Jozue iako mu było roskazano.

ROZDZIAŁ VI.

O dobyćiu y skażeniu Miasta Ierycho, o zachowaniu Rahab niewiasty, y przeklęctwo Miasta tego.

1. A Ierycho zamknione było, y opatrzone dla boiaźni synów Izraelowych, y żaden wyniśdź nieśmiał abo wniśdź.

2.

Digitized by Google

2. Y rzékł Pan do Jozuego: Otom dał w ręce twe Ierycho, y króla iego, y wszytkie męże mocne,
3. Obchodźcie miasto wszyscy mężowie waleczni raz na dźień: a tak czynić będźiecie przez sześć dni.
4. A śiódmego dnia kapłani niechay wezmą śiedm trąb, których używaią w Jubileusz, a niech idą przed skrzynią przymierza, y śiedm kroć obéydźiećie miasto, a kapłani będą trąbić w trąby.
5. A gdy zabrzmi głos trąby dłuższy y drobnieyszy, y w uszach się waszych rozlégać będźie, krzyknie wszytek lud okrzykiem wielkim, a upadną z gruntu mury mieyskie, y wnidźie każdy w miasto tym mieyscem, przećiw któremu stał.
6. Wezwał tedy Jozue syn Nun kapłanów, y rzékł do nich: Weźmićie skrzynię przymierza, a śiedm innych kapłanów niechay wezmą śiedm trąb Jubileuszów, a niech idą przed skrzynią Pańską.
7. Do ludu téż rzékł: Idźćie, a obéydźćie miasto, idąc zbroyni przed skrzynią Pańską.
8. A gdy słowa skończył Jozue, y śiedm kapłanów śiedmią trąb trąbili przed skrzynią przymierza Pańskiego,
9. A wszytko woysko zbroyne szło wprzód, ostatek ludu pospolitego szło za skrzynią, a trąbienie się po wszech mieyscach rozlégało.
10. A przykazał był Jozue ludowi, mówiąc: Niebędźiećie wołać, ani usłyszan będźie głos wasz, ani żadna mowa z ust waszych nie wynidźie, aż przydźie dźień którego wam rzekę: Wołayćie, a krzyczćie.
11. Obchodźiła tedy skrzynia Pańska miasto raz na dźień, a wróćiwszy się do obozu, została tam.
12. Gdy tedy Jozue wstał w nocy, wźięli kapłani skrzynię Pańską,
13. Y śiedm z nich śiedm trąb, których w Jubileuszu używaią, y szli przed skrzynią Pańską chodząc y trąbiąc, a lud zbroyny szedł przed nimi, a ostatek ludu pospolitego szło za skrzynią, a trąby się rozlégały.
14. Y obeszli wtórego dnia miasto ieden raz, y wróćili się do obozu. Tak czynili przez sześć dni.
15. A dnia śiódmego wstawszy rano, obeszli miasto iako sporządzono było, śiedm kroć.
16. A gdy za śiódmym obeszćiem trąbili kapłani w trąby, rzékł Jozue do wszytkiego Izraela, Krzyczćie: bo wam Pan dał miasto:
17. Y niech to miasto będźie Anathema y wszytko co w nim iest Panu: sama Rahab nierządnica, niech zostanie żywa, ze wszytkimi którzy są z nią w domu: abowiem zataiła posły któreśmy byli posłali.
18. A wy się ostrzegayćie abyśćie z tych rzeczy, o których roskazano niczego nie tykali, y bylibyśćie winni przestępstwa, a wszytek obóz Izraelski byłby pod grzéchem y zamieszany.
19. A cokolwiek będźie złota y śrébra y naczynia miedźianego y żelaza: to Panu niechay będźie poświęcono, do skarbów iego odłożono.
20. Gdy tedy wszytek lud krzyczał, a w trąby trąbiono, skoro w uszach mnóstwa głos y trąbienie zabrzmiało, natychmiast mury upadły: y wszedł każdy przez mieysce które przećiw niemu było, y wźięli miasto,
21. Y pobili wszytko co w nim było, od męża aż do niewiasty,

Digitized by Google

od dźiećięćia aż do starego. Woły też y owce y osły wszytkie paszczeką miecza pobili. 2. *Mach.* *12. 15.*

22. A dwiema mężóm, którzy szpiegami byli posłani, rzékł Jozue: Wnidźćie do domu niewiasty nierządnice, a wywiedźćie ię, y wszytko co iéy iest, iakośćie iéy przyśięgą potwiérdźili.

23. Y weszedszy młodźieńcy, wywiedli Rahab y rodźice iéy, y braćią też, y wszytek sprzęt y naród iéy, y za obozem Izraelowym kazali mieszkać.

24. A miasto y wszytko co w nim było zapalili, oprócz złota y śrébra, y naczynia miedźianego y żelaza, które do skarbu Pańskiego oddali.

25. Lecz Rahab nierządnicę y dóm oyca iéy, y wszytko co miała, zostawił żywo Jozue, y mieszkali w pośrzodku Izraela, aż do teraźnieyszego dnia: dla tego że zataiła posły które był posłał, aby wyszpiegowali Iericho.

26. Onego czasu wydał klątwę Jozue, mówiąc: Przeklęty mąż przed Panem, któryby wzbudźił, a zbudował miasto Iericho. Na piérworodnym swym niech założy grunty iego, a na ostateczny z dźieći niech postawi bramy iego. *3. Król. 16. 34.*

27. Y był Pan z Jozuem, a imię iego rozsławiło się po wszytkiéy źiemi.

ROZDZIAŁ VII.

Stała się porażka ludu Izraelskiego u Miasta Hay, dla kradźieży rzeczy przeklętych. Sposób iako się o złodźieiu dowiedźieli, y karanie iego.

1. A Synowie Izraelowi przestąpili przykazanie, y przywłaszczyli z przeklęctwa. Bo Achan syn Charmi, syna Zabdi, syna Zare z pokolenia Iuda, wźiął nieco z rzeczy przeklętych: y rozgniewał się Pan na syny Izraelowe.

2. Y gdy posłał Jozue z Iericha męże przećiwko Hay, które iest podle Bethawen, na wschód na stronę miasteczka Bethel, rzékł im: Idźćie, a wypatruyćie źiemię. Którzy czyniąc dosyć roskazaniu wypatrzyli Hay.

3. A wróćiwszy się rzekli mu: Niechay nie ćiągnie wszytek lud, ale dwa abo trzy tyśiące mężów niech idą, a zgładzą miasto: czemu wszytek lud próżno trudźić się ma przećiw trosze nieprzyiaćiół?

4. Ciągnęło tedy trzy tyśiące waleczników. Którzy wnet tył podawszy,

5. Porażeni są od mężów miasta Hay, y poległo z nich trzydźieśći y sześć mężów: y gonili ie nieprzyiaćiele od bramy aż do Sabarim, y bili ie ućiekaiące z góry: y ulękło się serce ludu, y rozpłynęło się iako woda.

6. A Jozue rozdarł odźienie swoie, y padł na twarz na ziemię przed skrzynią Pańską aż do wieczora, tak sam iako y wszyscy starszy Izraelowi: y posypali prochem głowy swoie,

7. Y rzékł Jozue: Ach Panie Boże, na coś chćiał ten lud przewiéśdź przez rzékę Iordan, żebyś nas wydał w ręce Amorreyczyka, y wygładźił? Obyśmy byli, iakośmy poczęli mieszkali za Iordanem.

8. Móy Panie Boże, co rzekę, widząc Izraela nieprzyiaćiołóm swym tył podaiącego?

9. Usłyszą Chananeyczykowie, y wszyscy obywatele źiemie, a społecznie się skupiwszy, obtoczą nas,

Digitized by Google

nas, y wygładzą imię nasze z ziemie, a cóż uczynisz wielkiemu imieniowi twemu?

10. Y rzékł Pan do Jozuego: Wstań, przecz leżysz twarzą na źiemi?

11. Zgrzészył Izrael, y przestąpił przymierze moie: y wźięli z przeklęctwa, y pokradli y skłamali, y skryli między naczyniem swoim.

12. Ani będźie mógł ostać Izrael przed nieprzyiaćiółmi swymi, y będźie ućiekał przed nimi: bo splugawiony iest przeklęctwem: nie będę daléy z wami, aż wyniszczyćie tego który grzéchu tego winien iest.

13. Wstań poświęć lud, a rzecz im: Poświęććie się na iutro, To bowiem mówi Pan Bóg Izraelów: Przeklęctwo w pośrzód ćiebie iest Izraelu: Nie będźiesz mógł stać przed nieprzyiaćiołmi twymi, aż będźie wygładzon z ćiebie, który się tym grzéchem splugawił. *Lev. 20. 8. Num. 11. 18. 1. Reg. 16. 5.*

14. A przystępować będźiećie rano każdy według pokoleni waszych: a któregokolwiek pokolenie los naydźie, przystąpi według plemion swoich, a plemię według domów, a dóm według mężów.

15. A ktokolwiek się w tym grzéchu naydźie, spalon będźie ogniem ze wszytką maiętnośćią swą: iż przestąpił przymierze Pańskie, y uczynił niegodną rzecz w Izraelu.

16. A tak Jozue wstawszy rano, przywiódł Izraela, według pokolenia ich, y nalazło się pokolenie Juda.

17. Które gdy wedle familiiéy swéy przywodzono, nalazła się familia Zare. Tę téż po domiech przywodząc, nalazł Zabdi.

18. Którego dóm podźieliwszy na każdego męża, nalazł Achana syna Charmi, syna Zabdi, syna Zare, z pokolenia Juda.

19. Y rzékł Jozue do Achana: Synu móy, day chwałę Panu Bogu Izraelowemu, a wyznay, y powiédz mi coś uczynił, nie tay.

20. Y odpowiedźiał Achan Jozuemu, y rzékł mu: Prawdźiwiem ia zgrzészył Panu Bogu Izraelowemu, y tak a takem uczynił.

21. Uyźrzałem bowiem między korzyśćią płaszcz karmazynowy barzo dobry, y dwieśćie syklów śrébra, y pręt złoty, pięćdźieśiąt syklów ważący, y ułakomiwszy się wźiąłem, y skryłem w źiemi przećiw pośrzodku namiotu mego, y śrébrom wykopawszy źiemię zakrył.

22. Posłał tedy Jozue sługi, którzy bieżawszy do namiotu iego, naleźli wszytkie rzeczy skryte na onymże mieyscu, y śrébro pospołu.

23. Y wźiąwszy z namiotu przynieśli ie do Jozuego y do wszytkich synów Izraelowych, y porzućili przed Panem.

24. Wźiąwszy tedy Jozue Achana syna Zare y śrébro y płaszcz, y pręt złoty, syny téż y córki iego, woły, y osły, y owce, y sam namiot, y wszytek sprzęt: (y wszytek Izrael z nim) wiedli ich do doliny Achor:

25. Kędy rzékł Jozue: Iżeś nas potrworzył, niechże ćię wytraći Pan tego dnia. Y ukamionował go wszytek Izrael: y wszytko co było iego ogniem spalono.

26. Y zgromadźili na nim wielką kupę kamienia, która trwa aż do dnia dźiśieyszego, y odwróćiła się zapalczywość Pańska od nich: Y nazwano imię mieysca onego, Dolina Achor aż po dźiś dźień.

ROZ-

ROZDZIAŁ VIII.

Dobyli miasta Hay, Króla obieśili, zbudowali Ołtarz kamienny, DEUTORONOM Kśięgi na kamieniu rzeżą, a Ludu Błogosławieństwo dano.

1. Y Rzékł Pan do Jozuego: Nie bóy się, ani się lękay: weźmi z sobą wszytek lud woienny, a wstawszy ćiągni do miasta Hay. Otom dał w rękę twoię Króla iego, y lud, y miasto, y źiemię.

2. Y uczynisz miastu Hay y Królowi iego, iakoś uczynił Ierichowi y Królowi iego: a korzyść y wszytko bydło rozbierzćie sobie: Zasadź zasadzkę miastu za nim.

3. Y wstał Jozue y wszytko woysko waleczników z nim, aby ćiągnęli do Hay: a wybrawszy trzydźieśći tyśięcy mocnych mężów posłał nocą,

4. Y roskazał im mówiąc: Uczyńćie zasadzkę za miastem: ani odchodźćie daléy: y będźiećie wszyscy gotowi.

5. A ia y ostatek ludu, który zemną iest, przystąpimy z czoła przećiw miastu. A gdy wynidą przećiw nam: iakośmy przed tym uczynili, ućieczemy, y tył podamy:

6. Aż goniący opodal od miasta zaćiągną się: bo będą rozumieć, że ućiekamy iako piérwéy.

7. A tak gdy my będźiem ućiekać a oni gonić: wstaniećie z zasadzki, y burzyć będźiećie miasto, y da ie Pan Bóg wasz w ręce wasze.

8. A wźiąwszy zapalćie ie, y tak wszytko uczyńćie iakom roskazał.

9. Y odprawił ie, y poszli na mieysce zasadzki, y uśiedli między Bethel y Hay, na zachodnią stronę miasta Hay: A Jozue nocy onéy został w pośrzodku ludu.

10. Y wstawszy rano uszykował towarzysze, y szedł z starszymi na czele woyska, obtoczony pośiłkiem waleczników.

11. A gdy przyszli y przystąpili przećiw miastu, stanęli na północnéy stronie miasta, między którém a nimi była dolina w pośrzodku.

12. A obrał był pięć tyśięcy mężów, y położył ie na zasadzce między Bethel y Hay, z zachodnéy strony tegóż miastà:

13. A inne wszytko woysko ku północy się szykowało, tak iż ostateczni onego ludu, zachodnéy strony miasta dośięgali. Szedł tedy Jozue nocy onéy, y stanął w pośrzodku doliny.

14. Co gdy uyźrzał Król Hai, pospieszył się rano, y wyszedł ze wszytkim woyskiem miasta, y obróćił szyk ku puszczy, nie wiedząc że w tył zataiła się zasadzka.

15. A Jozue y wszytek Izrael ustąpił z mieysca, zmyślaiąc boiaźń, y ućiekaiąc drogą pustynie.

16. A oni okrzyk uczyniwszy spółem, y ieden drugiemu serca dodaiąc, pogonią uczynili za nimi.

17. A gdy odeszli od miasta a nie został y ieden w mieśćie Hai y Bethel, któryby nie gonił Izraela (iako byli wybiegli zostawiwszy miasta otworzone)

18. Rzékł Pan do Jozuego: Podnieś puklérz który w ręce twéy iest przećiw miastu Hai, bo ie tobie dam.

19. A gdy podniósł puklérz przećiwko miastu, zasadzka która się była zataiła, powstała zaraz: y ubieżawszy miasto wźięli y zapalili ie.

20. A mężowie miasta, którzy gonili Jozuego, obeyźrzawszy się,

a

Digitized by Google

a uyźrzawszy dym miasta że aż do nieba wstępuie, nie mogli daléy tam y sam się rozbieżeć: zwłaszcza że ći którzy wrzkomo ućiekali y mieli się ku pusczy, przećiwko goniącym mężnie się zastawili.

21. A widząc Jozue y wszytek Izrael, że miasto wźięto, a że dym z miasta wychodźił, wróćiwszy się poraźił męże Hai.

22. Bo téż y oni, którzy byli wźięli y zapalili miasto, wybieżawszy z miasta przećiw swoim, ięli bić nieprzyiaćiele w pośrzodku zamknione. Gdy tedy z obu stron nieprzyiaćiele bito, tak iż żaden z tak wielkiego ludu nie uszedł:

23. Króla téż miasta Hai poimali żywo, y przywiedli do Jozuego.

24. A tak gdy byli pobići wszyscy, którzy Izraela ćiągnącego ku pusczy gónili, y na tymże mieyscu od miecza polegli, wróćiwszy się synowie Izraelowi, zburzyli miasto.

25. A było tych którzy tego dnia polegli, od męża aż do niewiasty, dwanaśćie tyśięcy człowieka wszytkich miasta Hay.

26. A Jozue nie spuśćił ręki swéy, którą był wzgórę podniósł, trzymaiąc puklérz, aż pobito wszytkie obywatele Hay.

27. A bydło y korzyść miasta podźielili między się synowie Izraelowi, iako był Pan przykazał Jozuemu.

28. Który zapalił miasto, y uczynił z niego mogiłę wieczną:

29. Króla téż iego obieśił na szubienicy aż do wieczora y do zachodu słońca. Y przykazał Jozue y zięto trupa iego z krzyża, y porzućili w samym weszćiu miasta, nakładszy nań wielką kupę kamienia, która trwa aż do dnia dźiśieyszego.

30. Tedy Jozue zbudował ołtarz Panu Bogu Izraelowemu na górze Hebal:

31. Iako był przykazał Moyżesz sługa Pański synóm Izraelowym, y napisano iest w księgach zakonu Moyżeszowego: a ołtarz z kamienia niećiosanego, którego się żelazo nietknęło: y ofiarował na nim całopalenia Panu, y ofiarował ofiary zapokoyne. *Exod. 20. 25. Deut. 27. 4.*

32. Y napisał na kamieniach powtórzenie prawa zakonu Moyżeszowego, który on był sporządźił przed synmi Izraelowymi.

33. A wszytek lud, y starszy, y książęta, y sędźiowie stali po obu stron skrzynie przed oczyma kapłanów, którzy nośili skrzynię przymierza Pańskiego, iako przychodźień, tak y obywatel. Połowica ich podle góry Garizim, a połowica góry Hebal iako był przykazał Moyżesz sługa Pański. A naprzód błogosławił ludowi Izraelowemu.

34. Potym czytał wszytkie słowa błogosławieństwa y przeklęctwa, y wszytko co napisano w księgach zakonu.

35. Nic z tych rzeczy które Moyżesz był kazał, nie opuśćił niedotknionego: ale wszytko powtórzył przedewszytkim zgromadzeniem Izraelowym, przed niewiastami y dźiatkami, y przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IX.

Gabaonitowie uczyniwszy postać dalekiéy drogi, y zwiódszy Jozue swą przyśięgą, zachowali żywot swóy, ale ie przedśię na posługę synóm Izraelskim zawiązano.

1. CO gdy usłyszeli, wszyscy królowie za Iordanem, którzy mieszkali po górach y po polach na pomorzu y brzegu wielkiego morza, ći też którzy mieszkali przy Libanie, Heteyczyk, y Amorreyczyk, Chananeyczyk, Pherezeyczyk, y Heweyczyk, y Jebuzeyczyk,

2. Zebrali się pospołu, aby walczyli przećiw Jozuemu y Izraelowi iednem sercem y iedną wolą.

3. Ale ći którzy mieszkali w Gabaonie, słysząc wszytko co uczynił Jozue, w Jericho, y Haj:

4. Y chytrze myśląc nabrali sobie żywnośći, stare wory na osły włożywszy, y łagwice skórzane winne podarte y pozszywane,

5. Y bóty barzo wiotche, które na znak staróśći łatami zszyte były, obleczeni w odźienie stare: chléb też który na podróżną strawę nieśli, był twardy, y w kęsy podrobiony:

6. Y przyszli do Jozuego, który na ten czas mieszkał w obozie w Galgali, y rzekli mu y społem wszytkiemu Izraelowi: Z dalekiéy źiemie przyszliśmy, pokóy z wami uczynić pragnąc. Y odpowiedźieli mężowie Izraelscy do nich y rzekli:

7. Byśćie snadź w źiemi która nam losem należy nie mieszkali, y niemoglibyśmy z wami przymierza uczynić.

8. A oni do Jozuego: Słudzy, pry, twoi iesteśmy. Którym rzékł Jozue, Cośćie wy wżdy zacz? y skądeśćie przyszli?

9. Odpowiedźieli: Z źiemie barzo dalekiéy przyszli słudzy twoi do ćiebie w imię Pana Boga twego: Bośmy słyszeli sławę mocy iego, wszytko co uczynił w Egyptćie,

10. Y dwiema królóm Amorreyczyków, którzy byli za Jordanem, Sehonowi królowi Hesebon, y Og królowi Bazan, który był w Astaroth:

11. Y rzekli nam starszy y wszyscy obywatele źiemie naszéy: Weźmićie w ręce żywnośći dla barzo dalekiéy drogi, a zabieżćie im y mówćie: Słudzy waszy iesteśmy, uczyńćie z nami przymierze.

12. Oto chléb, gdyśmy wyszli z domów naszych żebyśmy szli do was, ćiepłyśmy wźięli, teraz się zsechł y pokruszył się od wielkiéy staróśći.

13. Łagwice winne noweśmy napełnili, teraz się popękały, y popróły szaty, y bóty któreśmy oblekli, y które na nogach mamy, dla dalekośći dłuższéy drogi wytarły się, a ledwie nie oblećiały.

14. Przyięli tedy z żywnośći ich, a ust się Pańskich nie pytali.

15. Y uczynił Jozue z nimi pokóy, y postanowiwszy przymierze obiecał, że nie mieli bydź pobići: Książęta też ludu przyśięgli im.

16. A po trzech dniach po uczynieniu przymierza, usłyszeli że blisko mieszkali, a między nimi bydź mieli.

17. Y ruszyli obóz synowie Izraelscy, y przyćiągnęli do ich miast trzećiego dnia, których te są imiona: Gabaon, y Kaphira, y Beroth, y Kariathiarim.

18. Y niepobili ich, przeto że im byli przyśięgli książęta ludu w imię Pana Boga Izraelskiego.

Szc-

Digitized by Google

Szemrał tedy wszytek gmin przeciw książętóm.

19. Którzy im odpowiedźieli: Przyśięgliśmy im w imię Pana Boga Izraelowego, a przeto się ich tknąć niemożemy.

20. Ale to im uczynimy: Niech zachowani będą aby żyli, by się na nas gniew Pański nie wzruszył, ieślibyśmy krzywoprzyśięgli:

21. Ale tak, niech żywo zostaną, aby na potrzeby wszytkiego pospolstwa drwa rąbali y wodę nośili. A gdy to mówili,

22. Zawołał Jozue Gabaonczyków, y rzékł im: Czemuśćie nas zdradą oszukać chćieli, żeśćie powiedźieli: barzo daleko od was mieszkamy, gdyż w pośrzodku nas iesteśćie?

23. A przetóż pod przeklęctwem będźiećie, a nie ustanie z narodu waszego drwa rąbiący, y wodę noszący do domu Boga mego.

24. Którzy odpowiedźieli: Oznaymiono nam sługóm twoim, że obiecał Pan Bóg twóy Moyżeszowi słudze swemu, żeby podał wam wszytkę źiemię, y wytraćił wszytkie obywatele iéy. Zlękliśmy się tedy barzo, y opatrzyliśmy dusze nasze, waszym strachem przypędzeni, y téyeśmy rady użyli.

25. A teraz w ręce twoiéy iesteśmy, coć się zda dobrego y słusznego, czyń z nami.

26. Uczynił tedy Jozue iako był rzékł, y wybawił ie z ręku synów Izraelowych, żeby ich nie pobito.

27. Y postanowił onego dnia, aby oni byli na posłudze wszytkiego ludu y ołtarza Pańskiego, rąbiąc drwa y wodę nosząc, aż do teraźnieyszego czasu, na mieyscu któreby był Pan obrał.

ROZDZIAŁ X.

O zwalczeniu pięći Królów y zwieszeniu ich, o przedłużeniu dnia za modlitwą Jozue, y o inszych miast dobyćiu.

1. CO gdy usłyszał Adonisedek król Jerozolimski, to iest że wźiął Jozue Hay, y zburzył ie (bo iako był uczynił Ierichowi y królowi iego, tak téż uczynił Hay y królowi iego) a iż Gabaonczycy zbieżeli do Izraela, y byli z nim w przymierzu,

2. Zlękł się barzo. Bo wielkie miasto było Gabaon, a iedno z miast królewskich, y więtsze niżli miasteczko Hay, a wszyscy walecznicy iego barzo mocni.

3. Posłał tedy Adonisedek Król Jeruzalem do Ohama króla Hebron, y do Pharama króla Jerimoth, do Japhia téż króla Lachis, y do Dabir króla Eglon, mówiąc:

4. Do mnie przyiedźćie y dayćie pomoc, że dobędźiećie Gabaon, czemu zbiégł do Jozuego y do synów Izraelowych.

5. Zebrani tedy iechali pięć Królów Amorreyskich: Król Jeruzalem, Król Hebron, Król Jerimoth, Król Lachis, Król Eglon pospołu z woyski swémi, y położyli się obozem około Gabaon, dobywaiący go.

6. Lecz obywatele Gabaon miasta oblężonego, posłali do Jozuego, który na ten czas mieszkał w obożie u Galgali, y rzekli mu: Nie zawśćiągay rąk swych od pomocy sług twoich: Przyćiągni rychło, a wyzwól nas, y day pomoc: bo się ziachali przećiwko nam wszyscy królowie Amorreyczyków, którzy mieszkaią po górach.

7. Y ruszył się Jozue z Galgali, y wszytko woysko walecznikΓ³w

ków z nim mężowie co mocnieyszy.

8. Y rzékł Pan do Jozuego: Niebóy się ich: bom ie podał w ręce twoie: żadenći się z nich oprzéć nie będźie mógł.

9. Przypadł tedy na nie Jozue z prędka, całą noc ćiągnąc z Galgali.

10. Y potrwożył ie Pan przed obliczem Izraela: y starł porażką wielką w Gabaonie, y gonił ie drogą wstępu do Bethoron, y bił aż do Azeki, y do Macedy.

11. A gdy ućiekali przed synmi Izraelowemi, a byli na zstępowaniu z Bethoron, Pan spuśćił na nie kamienie wielkie z nieba, aż do Azeki: y pomarło ich daleko więcéy od kamienia gradowego, niż co ie mieczem pobili synowie Izraelowi.

12. Mówił tedy Jozue Panu dnia, którego podał Amorreyczyka przed oczyma synów Izraelowych, y rzékł przed nimi: Słońce przećiw Gabaon nie ruszay się, a Księżycu przećiw dolinie Aialon. *Isa. 28. 21. Eccl. 46. 5.*

13. Y stanęło Słońce y Księżyc, aż się pomśćił lud nad nieprzyjaćioły swémi. Azaż tego nie napisano w księgach sprawiedliwych? Stanęło tedy słońce w pół nieba, y nie pośpieszyło się zapaść przez ieden dźień.

14. Nie był przedtym ani potym tak długi dźień, gdy usłuchał Pan głosu człowieka, y walczył za Izraelem.

15. Y wróćił się Jozue ze wszytkim Izraelem do obozu Galgal.

16. Ućiekli bowiem byli pięć Królów, y skryli się w iaskini miasta Maceda.

17. Y dano znać Jozuemu, że naleźiono pięći Królów kryiących się w iaskini miasta Macedy.

18. Który przykazał towarzyszóm, y rzékł: Przywalćie okrutne kamienie do dźiery iaskiniéy, a postawćie męże dowćipne którzyby zamknionych strzegli:

19. A wy niestóyćie, ale gońćie nieprzyiaćioły, y ostatniego każdégo ućiekaiącego śieczćie, a nie dopuszczayćie im wniść do obrony miast ich, które podał Pan Bóg w ręce wasze.

20. Pobiwszy tedy nieprzyiaćioły porażką barzo wielką, a niemal do szczętu wytraćiwszy, ći którzy mogli uyść Izraela, weszli do miast obronnych.

21. Y wróćiło się wszytko woysko do Jozuego, do Macedy, gdźie na ten czas obóz leżał, zdrowo y w zupełnéy liczbie: a żaden przećiw synóm Izraelowym, y gęby otworzyć nieśmiał.

22. Y przykazał Jozue, mówiąc: Otwórzćie dźiurę iaskiniéy, y wywiedźćie do mnie pięći królów, którzy się w niéy kryią.

23. Y uczynili słudzy iako im było roskazano: y wywiedli do niego pięći królów z iaskinie: króla Jeruzalem, króla Hebron, króla Jerimoth, króla Lachis, króla Eglon.

24. A gdy byli wywiedźieni przedeń, przyzwał wszytkich mężów Izraelskich, y rzékł do Hetmanów woyska którzy z nim byli: Idźćie y kładźćie nogi na karki tych królów. Którzy gdy poszli, y leżących karki nogami deptali.

25. Zaśię rzékł do nich: Niebóyćie się, ani się lękayćie, umacniayćie się, a bądźćie mężni: bo tak uczyni Pan wszytkim nieprzyiaćiołóm waszym przećiw którym walczyćie.

26. Y pobił Jozue y pozabiiał ie y zawieśił na pięći palach: y wiśieli aż do wieczora.

27. A gdy zachodźiło słońce, ro-

Digitized by Google

roskazał towarzyszóm aby ie złożyli z szubienic: którzy złożone wrzucili do iaskinie do któréy się byli pokryli, y położyli na dźiurę iéy kamienie okrutne, które trwaią aż po dźiś dźień.

28. Tegóż téż dnia Macedę wźiął Jozue, y poraźił ią w paszczece miecza, y króla iéy zabił, y wszytkie obywatéle iéy: nie zostawił w niéy choć małego szczątku. Y uczynił królowi Maceda, iako był uczynił królowi Jericho.

29. Y przeszedł ze wszytkim Izraelem z Macedy do Lebny, y walczył przećiwko niéy:

30. Którą podał Pan z królem iéy w ręce Izraela: y poraźili miasto paszczeką miecza, y wszytkie obywatele iego: nie zostawili w nim żadnego szczątka. Y uczynili królowi Lebnéy, iako byli uczynili królowi Jericho.

31. Z Lebny przeszedł do Lachis ze wszytkim Izraelem, a woysko w koło uszykowawszy, dobywał go.

32. Y dał Pan Lachis w ręce Izraela, y wźiął ie dnia wtórego, y poraźił paszczeką miecza y wszelką duszę która była w nim, iako był uczynił Lebnie.

33. Tego czasu przyśiągł Horam król Gazer, aby ratował Lachis: którego Jozue poraźił ze wszytkim ludem iego aż do szczętu.

34. Y przeszedł z Lachis do Eglon, y obległ,

35. Y dobył go tegóż dnia: y pobił paszczeką miecza wszytkie dusze które były w nim, wedle wszytkiego co był uczynił Lachis.

36. Poćiągnął téż ze wszytkim Izraelem z Eglon do Hebron, y walczył przećiw niemu:

37. Wźiął ji, y pobił paszczeką miecza, Króla téż iego, y wszytkie miasteczka krainy onéy, y wszytkie dusze które w niéy mieszkały: niezostawił w niéy żadnego szczątku: iako był uczynił Eglon, tak uczynił y Hebron, wszytko co w nim nalazł mieczem wytraćiwszy.

38. Z tamtąd wróćiwszy się do Dabir,

39. Wźiął ji, zburzył, króla téż iego y wszytkie okoliczne miasteczka pobił paszczeką miecza: nie zostawił w nim żadnego szczątku: iako był uczynił Hebron, y Lebnie, y królóm ich, tak uczynił Dabir y królowi iego.

40. Poraźił tedy Jozue wszytkę źiemię górną y południową, y polną, y Asedoth z królmi ich: nie zostawił w niéy szczątku żadnego, ale wszytko co tchnąć mogło, pobił, iako mu był przykazał Pan Bóg Izraelski,

41. Od Kadesbarne aż do Gazy, wszytkę źiemię Gozen aż do Gabaon,

42. Y wszytkie króle y krainy ich za iednym naterćiem wźiął y zburzył: abowiem Pan Bóg Izraelski walczył za nim.

43. Y wróćił się ze wszytkim Izraelem na mieysce obozu do Galgala.

ROZDZIAŁ XI.

Jozue poraźił Jabina z wielą innych Królów y ludźi, pełniąc wszytko co mu iedno Pan Bóg roskazał.

1. CO gdy usłyszał Jabin Król Asor, posłał do Jobaba Króla Madon, y do Króla Semeron, y do króla Achsaph:

2. Do Królów téż północnych, którzy mieszkali na górach, y na równinie ku południu Ceneroth, na polach y w krainach Dor wedle morza,

3.

Digitized by Google

3. Chananeyczyka też od wschodu y zachodu słońca, y Amorreyczyka, y Heteyczyka, y Pherezeyczyka, y Jebuzeyczyka na górach: Heweyczyka też który mieszkał pod górą Hermon w ziemi Maspha.

4. Y wyciągnęli wszyscy z woyski swémi, lud barzo wielki, iako piasek który iest na brzegu morskim, konie też y wozy niezmierney liczby.

5. Y ziachali się ci wszyscy królowie w kupę u wód Merom, aby walczyli przeciw Izraelowi.

6. Y rzékł Pan do Jozuego: Niebóy się ich: bo iutro o téyże godźinie ia te wszytkie podam na zranienie przed oczyma Izraela: koniom ich żyły poderzniesz, a wozy ogniem popalisz.

7. Y przyciągnął Jozue y wszytko woysko z nim przeciwko im u wód Merom znagła, y przypadli na nie,

8. Y dał ie Pan w ręce Izraelowi, którzy poraźili ie y gonili ie aż do Sydonu wielkiego, y wód Mazerephoth, y pola Masphe, które iest na wschodnią stronę iego. Tak pobił wszytkie, że żadnego niezostawił z nich szczątka.

9. Y uczynił iako mu był Pan przykazał, koniom ich żyły poderznął, a wozy ogniem spalił.

10. A wróciwszy się zaraz wziął Asor, a króla iego mieczem zabił: bo Asor z starodawna między wszytkimi królestwy témi przodek trzymał.

11. Y wybił wszytkie dusze które tam mieszkały, niezostawił w nim szczątku żadnego, ale aż do wytracenia wszytko spustoszył, y miasto samo ogniem zgładźił.

12. Y wszytkie okoliczne miasta y króle ich poimał, pobił y wyniszczył, iako mu był przykazał Moyżesz sługa Pański.

13. Oprócz miast które były na pagórkach y na kopcach położone, inne zapalił lud Izraelski: iedno tylko Asor barzo obronne ogniem spalił.

14. A wszytkę korzyść tych miast y bydło rozdźielili między się synowie Izraelowi, wszytkie ludźie wybiwszy.

15. Iako był przykazał Pan Moyżeszowi słudze swemu, tak Moyżesz przykazał Jozuemu, a on wszytko wypełnił: nie opuścił ze wszytkiego przykazania y iednego słowa, które był Pan roskazał Moyżeszowi.

16. Wźiął tedy Jozue wszytkę źiemię górną, y południową, y źiemię Gosen, y równinę, y zachodnią stronę, y górę Izrael y pola iéy:

17. Y część góry która idźie ku Seir, aż do Baalgad, po równinie Libanu, pod górę Hermon; wszytkie króle ich poimał, y poraźił y pozabiiał.

18. Przez długi czas walczył Jozue przeciwko tym królóm.

19. Nie było miasta któreby się poddało synóm Izraelowym, oprócz Heweyczyka który mieszkał w Gabaon: bo wszytkich walcząc dostał.

20. Abowiem była wola Pańska, aby się zatwardźiły serca ich, a walczyli przeciw Izraelowi, y legli, a niegodni byli żadnego miłośierdźia, y wyginęli iako był przykazał Pan Moyżeszowi.

21. Onego czasu przyszedł Jozue, y wybił Enacim z gór, Hebron y Dabir y z Anab, y ze wszelkiéy góry Judy y Izraela, y miasta ich zgładźił.

22. Niezostawił żadnego z pokolenia Enacim w źiemi synów Izraelowych, oprócz miast Gazy y Geth

Digitized by Google

Geth y Azotu, w których samych zostawieni są.

23. Wziął tedy Jozue wszytkę ziemię, iako mówił Pan do Moyżesza, y dał ią w ośiadłość synóm Izraelowym, według działów y pokolenia ich, y uspokoiła się ziemia od woien.

ROZDZIAŁ XII.

Wylicza ieden a trzydźieśći Królów, z tę y z onę stronę Jordanu, których poraźili Moyżesz a Jozue.

1. CI są królowie, które pobili synowie Izraelowi, y pośiedli ziemię ich za Jordanem na wschód słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, y wszytkę stronę wschodnią, która patrzy do pustyniéy.

2. Sehon Król Amorreyski, który mieszkał w Hesebon, panował od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, y połowicy na dolinie, y połowicy Galaad, aż do potoku Iabok, który iest granicą synów Ammonowych.

3. Y od pustynie, aż do morza Cenerot ku wschodu słońca, y aż do morza pustynie, które iest morze nasłońsze, ku wschodniéy stronie drogą która wiedźie do Bethsimoth: y od południowéy strony która leży pod Asedoth Phasga.

4. Granica Oga Króla Bazan z szczątku Raphaim, który mieszkał w Astaroth, y w Edrai, y panował na górze Hermon, y w Salecha, y we wszytkim Bazan, aż do granic

5. Gesury, y Machaty, y połowicy Galaad granic Sehona króla Hesebon.

6. Moyżesz sługa Pański, y synowie Izraelowi pobili ie, y dał ziemię ich Moyżesz w ośiadłość Rubenitóm, y Gadytóm, y połowicy pokolenia Manasse.

7. Ci są Królowie źiemie, które pobił Jozue y synowie Izraelowi za Jordanem ku zachodnéy stronie od Baalgad, na polu Libanu, aż do góry, któréy część idźie do Seir: y dał ią Jozue w ośiadłość pokoleniom Izraelowym, każdemu swóy dźiał,

8. Tak po górach, iako y na równinach, y w polach. W Asedoth, y na pustyni, y na południu był: Heteyczyk, y Amorreyczyk, Chananeyczyk, y Pherezeyczyk, Heweyczyk, y Jebuzeyczyk.

9. Król Jerycha ieden, Król Hay, który iest po boku Bethel, ieden,

10. Król Jeruzalem ieden, Król Hebron ieden,

11. Król Jerimoth ieden, Król Lachis ieden,

12. Król Eglon ieden, Król Gazer ieden.

13. Król Dabir ieden, Król Gader ieden.

14. Król Herma ieden, Król Hered ieden.

15. Król Lebni ieden, Król Odullam ieden,

16. Król Macedy ieden, Król Bethel ieden,

17. Król Taphua ieden, Król Opher ieden,

18. Król Aphek ieden, Król Saron ieden,

19. Król Madon ieden, Król Asor ieden,

20. Król Semeron ieden, Król Achsaph ieden,

21. Król Thenak ieden, Król Magedda ieden,

22. Król Kades ieden, Król Jachanan Carmelu ieden,

23. Król Dor, y krainy Dor ieden, Król narodów Galgal ieden,

24. Król Thersy ieden: wszytkich Królów trzydźieśći y ieden.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XIII.

Każe Pan Jozuemu aby dźielił źiemię Izraelskim pokoleniam, naznaczywszy dźiał Rubenowi, Gad, y połowicy pokolenia Manassessowemu.

1. Jozue stary y zeszłego wieku był, y rzékł Pan do niego: Starzałeś się y długiegoś wieku, źiemia barzo széroka została, która iescze nie iest łosem podźielona:
2. To iest wszytka Gallilęa, Philisthyim, y wszytka Gessury.
3. Od mętnéy rzéki, która obiéwa Egypt, aż do granic Akkaron ku półnócy: źiemia Chanaan, która się na pięć królików Philisthyńskich dźieli, na Gazeyczyki, y Azotczyki, na Askalonity, Getheyczyki, y Akkaronity.
4. A ku południu zaśię, są Heweyczycy, wszytka źiemia Chanaan, y Maara Sydończyków aż do Aphek, y granic Amorreyczyka,
5. Y ukrainy iego. Kraina téż Libanu na wschód słońca, od Baalgad pod górą Hermon, aż wnidźiesz do Emath.
6. Wszytkich którzy mieszkaią na górze od Libanu aż do wód Maserephot, y wszyscy Sydończycy. Iam iest który ie wygładzę od oblicza synów Izraelewych. Niechayże to wnidźie w dźiał dźiedźictwa Izrael, iakomći przykazał.
7. A teraz rozdźiel źiemię w ośiadłość dźiewięćiorgu pokoleniu, y połowicy pokolenia Manasse,
8. Z którym Ruben y Gad posiedli źiemię, którą im dał Moyżesz sługa Pański za rzéką Jordanu ku wschodniéy stronie. *Num. 32. 31.*
9. Od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon, y na śrzodku doliny, y wszytkie pola Medaba aż do Dibon:
10. Y wszytkie miasta Sehon Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, aż do granic synów Ammon,
11. Y Galad, y granice Gessury y Machaty, y wszytkę górę Hermon, y wszytek Bazan aż do Salecha,
12. Wszytko Królestwo Og w Bazan, który królował w Astaroth y Edrai, on był z szczątku Raphaim, y pobił ie Moyżesz y wygładźił.
13. Y niechćieli synowie Izraelowi wytraćić Gessury y Machaty: y mieszkali między Izraelem aż do dnia dźiśieyszego.
14. Lecz pokoleniu Lewi nie dał ośiadłośći: ale obiaty y offiary Pana Boga Izraelskiego, to iest dźiedźictwo iego, iako mu powiedźiał.
15. Dał tedy Moyżesz ośiadłość pokoleniu synów Ruben według rodzaiów ich. *Num. 18. 1.*
16. A była ich granica od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon, y w pośrzód doliny tegóż potoku: wszytkę równinę która wiedźie do Medaba,
17. Y Hesebon, y wszytkie miasteczka ich, które są w polach: Dibon téż y Bamothbaal, y miasteczko Baalmeon,
18. Y Jassa, y Cedimoth, y Mephaath,
19. Y Kariathaim, y Sabama, Sarathasar na górze doliny.
20. Betphogor, y Asedoth, Phasga, y Bethiesimoth,
21. Y wszytkie miasta polne, y wszytkie Królestwa, Sehon Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Moyżesz z xiążęty Madian: Hewea, y Recem, y Sur, y Hur, y Rebe Xiążęta

żęta Sehon obywatele ziemie. *Num. 31. 8.*

22. Y Balaama syna Beor wieszka zabili synowie Izraelowi mieczem z innymi pobitymi.

23. A granica synów Ruben była, Jordan rzéka. Ta iest ośiadłość Rubenitów, według rodów ich, miast y wiosek.

24. Y dał Moyżesz pokoleniu Gad y synóm iego, wedle rodów ich ośiadłość, którey ten iest dźiał.

25. Granica Jaser y wszytkie miasta Galaad, y połowica źiemie synów Ammon aż do Aroer, który iest przećiwko Rabba.

26. Y od Hesebon aż do Ramoth, Masphe, y Bethonim, y od Manaim, aż do granic Dabir.

27. W dolinie téż Betharan, y Bethnemra, y Sokoth, y Saphon, ostatnią część Królestwa Sehon Króla Hesebon: tego téż granica iest Jordan, aż do ostatniéy części morza Cenereth za Jordanem ku wschodniéy stronie.

28. Ta iest ośiadłość synów Gad, według domów ich, miasta y wioski ich.

29. Dał téż połowicy pokolenia Manasse y synóm iego, według rodzaiów ich ośiadłość,

30. Któréy ten iest początek: Od Manaim wszytek Bazan, y wszytkie Królestwo Og Króla Bazańskiego, y wszytkie wśi Jair, które są w Bazan, sześćdźieśiąt miasteczek.

31. Y połowicę Galaad, y Astaroth, y Edray miasta Królestwa Og w Bazan, synóm Machir syna Manasse, połowicy synóm Machir według rodów ich.

32. Tę ośiadłość podźielił Moyżesz na polach Moab za Jordanem, przećiw Jerychu ku wschodniéy stronie. A pokoleniu Lewi nie dał ośiadłości: bo Pan Bóg Izraelów sam iest ośiadłośćią ich, iako mu powiedźiał.

ROZDZIAŁ XIV.

Kalebowi się dostało Miasto Hebron: bo mu był Moyżesz dać obiecał.

1. TO iest, co pośiedli synowie Izraelowi w źiemi Chanaan, którą im dali Eleazar kapłan, y Jozue syn Nun, y Książęta domów wedle pokoleni Izraelowych:

2. Losem wszytko dźieląc, iako był przykazał Pan w ręce Moyżeszowéy dźiewięćiorgu pokoleniu, y połowicy pokolenia. *Num. 34. 13.*

3. Bo dwoygu pokoleniu, y połowicy, dał był Moyżesz ośiadłość za Jordanem: oprócz Lewitów, którzy nic źiemie nie wźięli między braćią swoią:

4. Ale na ich mieysce nastąpili synowie Jozeph rodźieleni na dwoie pokolenia, Manasse y Ephraim: ani wźięli Lewitowie innego dźiału w źiemi, iedno miasta na mieszkanie, a przedmieśćia ich na chowanie dobytków y bydła swego.

5. Iako był przykazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelowi, y podźielili źiemię.

6. Przystąpili tedy synowie Juda do Jozuego w Galgalu, y rzékł do niego Kaleb syn Jephone Cenezeyczyk: Wiész co mówił Pan do Moyżesza człowieka Bożego, o mnie y o tobie w Kadesbarnie.

7. Cztérdźieśći mi lat było kiedy mię słał Moyżesz sługa Pański z Kadesbarny żebym wypatrował źiemię: y powiedźiałem mu co mi się zdała prawda. *Num. 14. 22.*

8. Lecz braćia moi, którzy chodźili z nimi, skaźili serce ludu: a

iam

Digitized by Google

łam przećię naszladował Pana Boga mego.

9. Y przyśiągł Moyżesz dnia onego, mówiąc: Ziemia po któréy deptała noga twoia, będźie ośiadłośćią twoią, y synów twoich na wieki, iżeś naszladował Pana Boga mego.

10. Użyczył mi tedy Pan żywota, iako obiecał, aż do dnia dźiśieyszego. Cztérdźieśći y pięć lat temu, iako mówił Pan słowo do Moyżesza, gdy Izrael chodźił po puszczy: dźiśia mam ośmdźieśiąt y pięć lat,

11. Tak duży, iakom był duży na on czas gdym był posłan na szpiegowanie, onego czasu śiła we mnie aż do dnia dźiśieyszego trwa, tak ku boiowaniu, iako ku chodzeniu.

12. Dayże mi tedy tę górę, którą Pan obiecał coś y sam słyszał, na któréy są Enacim, y miasta wielkie y obronne: ieśli snać Pan będźie zemną, y będę mógł wygładźić ie: iako mi obiecał. *Eccl. 46. 11.*

13. Y błogosławił mu Jozue: y dał mu Hebron w ośiadłość,

14. Y od tego czasu dostał się Hebron Kaleb synowi Jephone Cenezeyczykowi aż do dnia dźiśieyszego: iż naszladował Pana Boga Izraelskiego.

15. Imię Hebrona zwane przed tym Kariath Arbe: Adam nawiętszy między Enacim tam leży: y przestała źiemia od woyny,

ROZDZIAŁ XV.

Które Miasta, a które Krainy dostały się pokoleniu Juda, y o górze Kalebowéy.

1. DZiał tedy synów Judy, według rodzaiów ich ten był. Od granice Edom, puszcza Sin na południe, y aż do ostatniéy częśći południowéy strony. *Num. 34. 3.*

2. Początek iéy od końca morza nasłońszego, y od ięzyka iego, który patrza na południe.

3. A wychodźi przećiw wstępu Scorpiona, y przechodźi do Sin: a wstępuie do Kadesbarne y zachodźi do Esron, wstępuiąc do Addar, y okrążaiąc Karkaa,

4. A ztąd przechodząc do Asemona, y przychodząc do potoku Egyptu: y będą granice iego morze wielkie. Ten będźie koniec strony południowéy.

5. A od wschodu słońca będźie początek, morze nasłońsze aż do końca Jordanu: y to co patrzy ku północy, od ięzyka morskiego, aż do téyże rzéki Jordanu.

6. Y wstępuie granica do Beth Hagle, a przechodźi od północy do Beth Araby: wstępuiąc do kamienia Boen syna Ruben.

7. Y ćiągnąc aż do granic Debery z Doliny Achor, przećiw północy patrząc ku Galgalu, które iest przećiw wstępowi Adommim, od południowéy strony potoka: y przechodźi wody które zową Żrzódło słońca: a końce iéy będą do źrzodła Rogel.

8. Y wstępuie przez dolinę syna Ennom, z boku Iebuzeyczyka na południe, to iest Jeruzalem: a z onąd się wynosząc na wiérzch góry, która iest przećiw Geennóm na zachód słońca na wiérzchu Doliny Raphaim ku północy.

9. Y przechodźi od wiérzchu góry aż do źrzódła wody Nephtoa, y przychodźi aż do wśi góry Ephron: y chyli się do Baala, który iest Kariathiarim, to iest, miasto lasów.

10. Y kołem idźie od Baale na zachód aż do góry Seir: y przechodźi

chodźi podle boku góry Jarym na północy do Chesion: y stępuie do Bethsames, a przechodźi do Thamna.

11. Y przychodźi ku północy częśći Akaron: y chyli się do Sechrona, y bieży przez górę Baala, y przychodźi do Jebneel, y wielkiego morza ku zachodowi końcem się zamyka.

12. Te są granice synów Juda w około, według rodów ich.

13. A Kaleb synowi Jephone dał część w pośrzodku synów Juda, iako mu był Pan przykazał: Kariath Arbe oyca Enak, to iest Hebron.

14. Y wygładźił z niéy Kaleb trzech synów Enak, Sesai, y Achiman, y Tholmai, z rodu Enak.

15. A z onąd postąpiwszy przyszedł do obywatelów Dabir, które piérwéy zwano Kariath Sepher, to iest, miasto nauk.

16. Y rzékł Kaleb: Kto poraźi Kariath Sepher, a weźmie ji, temu dam Akszę córkę moię za żonę.

17. Y wźiął ji Othoniel syn Kenez, brat Kalebów młodszy: y dał mu Akszę córkę swą za żonę.

18. Która, gdy iachali pospołu, namówiona była od męża swego, aby prośiła u oyca swego pola, y wzdychała iako śiedźiała na ośle. Któréy Kaleb: Cośći pry?

19. A ona odpowiedźiała: Day mi błogosławieństwo: Ziemię ku południu y suchą dałeś mi, przyday y mokrą. Y dał iéy Kaleb mokrą źiemię wyższą y niższą.

20. Ta iest ośiadłość pokolenia synów Juda według rodzaiów ich.

21. A były miasta od ostatnich granic synów Juda, podle granic Edom od południa: Kabseel, y Eder, y Jagur,

22. Y Cina, y Dimona, y Adada,

23. Y Kades, y Asor, y Jethnam,

24. Ziph, y Thelem, y Baleth,

25. Asor nowe y Karioth, Hesron to iest Asor.

26. Amam, Sama, y Molada,

27. Y Asergadda, y Hassemon, y Betphelet,

28. Y Hasersual, y Bersabee, y Baziothia,

29. Y Baala, y Jim, y Esem,

30. Y Eltholad, y Kesil, y Harma,

31. Y Siceleg, y Medemena, y Sensenna,

32. Lebaoth, y Selim, y Aen, y Remon, wszytkich miast dwadźieśćia y dźiewięć, y wśi ich.

33. A na polach, Estaol, y Sarea, y Asena

34. Y Zanoe, y Aengannim, y Thaphua, y Enaim,

35. Y Jerimoth, y Adullam, Socho y Aseka,

36. Y Saraim, y Ahithaim, y Gedera, y Gederothaim: miast cztérnaśćie, y wśi ich.

37. Sanan, y Hadassa, y Magdalgad,

38. Delean, y Masepha, y Jekthel,

39. Lachis, y Baskath, y Eglon,

40. Chebbon, y Leheman, y Cethlis,

41. Y Gideroth, y Bethdagon, y Naama, y Maceda: miast szesnaśćie, y wśi ich.

42. Labana, y Ether, y Asan,

43. Jephtha, y Esna, y Nesib,

44. Y Ceila, y Achzib, y Maresa: miast dźiewięć, y wśi ich.

45. Akkaron ze wśiami y wioskami swémi.

46. Od Akkarona aż do morza wszytkie które się chylą ku Azotowi, y wśi ich.

47. Azot z miasteczkami, y ze wśiami swémi. Gaza z miasteczkami, y ze wśiami swémi, aż do potoku

Digitized by Google

toku Egyptu, y morze wielkie granica iéy.

48. A na górze Samir, y Jether, y Sokoth,

49. Y Danna, y Kariath Senna, to iest Dabir.

50. Anab, y Istemo, y Anim,

51. Gosen, y Olon, y Gilo: miast iedenaśćie, y wśi ich.

52. Arab, y Ruma, y Esaan,

53. Y Janum, y Beththaphua, y Apheka,

54. Athmatha, y Kariatharbe, to iest Hebron, y Sior: miast dźiewięć, y wśi ich.

55. Maon, y Karmel, y Ziph, y Jotha,

56. Jesrael, y Jukadam, y Zanoe.

57. Akkain, Gabaa, y Thamna: miast dźieśięć, y wśi ich.

58. Halhul, y Beszur, y Gedor,

59. Y Mareth, y Bethanot, y Eltekon: miast sześć, y wśi ich.

60. Kariathbaal, to iest Kariathiarim miasto lasów, y Arebba: dwie mieśćie, y wśi ich.

61. Na puszczy Betharaba, Meddin y Sachacha:

62. Y Nebsan, y miasto soli y Engaddy: sześć miast, y wśi ich.

63. Lecz Jebuzeyczyka obywatela Jeruzalem nie mogli synowie Juda wygładźić: y mieszkał Jebuzeyczyk z syny Juda w Jeruzalem aż do dnia dźiśieyszego.

ROZDZIAŁ XVI.

Dźiał pokolenia Effraim, miasta y wioski, Chananeus mieszka między nimi, daiąc im dań.

1. **P**Adł téż los synów Jozephowych od Jordanu ku Jerichu y wodam iego od wschodu słońca: pustynia która idźie od Jericha do góry Bethel:

2. A wychodźi od Bethel do Luzy: y idźie przez granicę Archi, Atharoth.

3. Y schodźi ku zachodu wedle granice Jephlet, aż do granic Bethkoron niższego y Gazera: y kończą się krainy iego morzem wielkim:

4. Y ośiedli synowie Jozephowi Manasses y Ephraim.

5. Y stała się granica synów Ephraim według rodzaiów ich: y ośiadłość ich ku wschodu słońca Ataroth Addar, aż do Bethhorona wyższego.

6. Y wychodzą granice aż do morza: Machmethath lepak patrzy ku północy, y okrąża granice ku wschodu słońca do Thanath Selu: y przechodźi od wschodu do Janoe.

7. A idźie od Janoe do Ataroth y Naaratha: y przychodźi do Jericha: y wychodźi do Jordanu.

8. Z Thaphua zaśię przechodźi ku morzu na dolinę trzćińską, y są wyszćia iéy do morza słonecznego. Ta iest ośiadłość pokolenia synów Ephraim, według domów ich.

9. Wydźielone téż miasta synów Ephraim w pośrzodku ośiadłośći synów Manasse, y wśi ich.

10. Y nie wybili synowie Ephraimowi Chananeyczyka, który mieszkał w Gazer, y mieszkał Chananeyczyk w pośrzód Ephraima, aż do tego dnia dań płacąc.

ROZDZIAŁ XVII.

Ośiadłość a dźiał daią połowicy drugiéy pokolenia Manassessowego, y córkam Salfaodowym, y przydano ku dźiału Jozephowemu.

1. **A** Los padł pokoleniu Manasse (bo ten iest piérworodny Jozephów) Machir piérworodnemu Manasse

Digitized by Google

nasse Oycu Galaad, który był mąż waleczny, y miał ośiadłość Galaad y Bazan:

2. Y innym synóm Manasse według domów ich, synóm Abiezer, y synóm Helek, y synóm Esryel, y synóm Sechem, y synóm Hepher, y synóm Semidach. Ci są synowie Manasse syna Jozephowego, mężczyzny według rodzaiów ich. *Num. 26.*

3. Lecz Salphaad synowi Hepher syna Galaad, syna Machir, syna Manasse nie urodźili się synowie, ale tylko córki: których te są imiona: Maala y Noa y Hegla y Melcha y Thersa. *Num. 27. 1. y 36. 11.*

4. Y przyszły przed oczy Eleazara kapłana, y Jozuego syna Nun, kśiążąt mówiąc: Pan przykazał przez rękę Moyżesza, aby nam dano ośiadłość w pośrzodku braćiéy naszéy. Y dał im według Pańskiego roskazania ośiadłość w pośrzodku braćiéy oyca ich.

5. Y padło sznurów Manasse, dźieśięć oprócz źiemie Galaad y Bazan za Jordanem.

6. Bo córki Manasse otrzymały dźiedźictwo w pośrzodku synów iego. A źiemia Galaad padła na dźiał synóm Manasse którzy byli zostali.

7. A granica Manasse była od Aser, do Machmethath który patrzy ku Sichem: a wychodźi po prawéy stronie podle obywatelów źrzodła Taphue.

8. W dźiale bowiem Manasse przypadła była źiemia Taphue która iest podle granic Manasse synów Ephraim.

9. A granica doliny trzćinnéy idźie ku południu potoka miast Ephraim, które są w pośrzodku miast Manasse: granica Manasse od północy potoka, a koniec iéy ćiągnie do morza:

10. Tak iż ośiadłość Ephraim iest od południa, a od północy Manasse, a obole zamyka morze, y schodzą się z sobą w pokoleniu Aser od północy, a w pokoleniu Issachar od wschodu.

11. Y było dźiedźictwo Manasse w Issachar y w Aser, Bethsan y wśi iego, y Jeblaam ze wśiami iego, y obywatele Dor z miasteczkami swymi, obywatele też Endor ze wśiami swymi: także obywatele Thenak ze wśiami swymi, y obywatele Mageddo ze wśiami swymi, y trzećia część miasta Nopheth.

12. Y niemogli synowie Manasse tych miast wywróćić, ale począł Chananeyczyk mieszkać w źiemi swéy.

13. A potym gdy się zmocnili synowie Izraelowi: podbili Chananeyczyki, y uczynili ie sobie hołdowniki, ani wytraćili ich.

14. Y mówili synowie Jozeph do Jozuego y rzekli: Czemuś mi dał ośiadłość losu y sznura iednego, gdyżem iest tak wielkiéy liczby, y błogosławił mi Pan?

15. Do których Jozue rzékł: Jeśliś iest lud wielki, idźże do lasa a wyśiecz sobie place w źiemi Pherezeyczyka y Raphaim: boć ćiasna iest ośiadłość góry Ephraim.

16. Któremu odpowiedźieli synowie Jozephowi: Nie będźiem mogli wniść na góry, ponieważ wozów żelaznych używaią Chananeyczykowie, którzy mieszkaią na równéy źiemi, w któréy leżą Bethsan ze wśiami swymi, y Izrael który pośiadł połowicę doliny.

17. Y rzékł Jozue do domu Jozeph, Ephraim y Manasse: Ludeś ty mnogi y wielkiéy mocy, nie będźiesz miał dźiału iednego,

18. Ale przeydźiesz na górę, y wyrąbisz sobie y wyprawisz mieysca ku mieszkaniu, y będźiesz mógł daléy postąpić kiedy zburzysz Chananeyczyka, o którym powiedasz że ma wozy żelazne, y iest barzo mocny.

ROZDZIAŁ XVIII.

Posyłaią Męże ku opisaniu źiemie, która miała bydź ostatnich śiedmi pokolenia, y dano dźiał Beniaminowemu pokoleniu.

1. Y Zebrali się wszyscy synowie Izraelowi do Silo, y tam postawili przybytek świadectwa, y była im źiemia poddana.

2. A zostało było śiedmioro pokoleni synów Izraelowych, które iescze nie wźięły były ośiadłośći swoiéy.

3. Do których rzékł Jozue: Dokądże gniiećie lenistwem, a niewchodźićie żebyśćie pośiedli źiemię, którą wam dał Pan Bóg oyców waszych?

4. Obierzćie z każdego pokolenia po trzech mężach, że ie poszlę aby szli y obeszli źiemię, y rozpisali ią według liczby każdego zgromadzenia: a że mi przyniosą co spisali.

5. Rozdźielćie sobie źiemię na śiedm częśći: Judas niech będźie w granicach swych od południowéy strony, a dóm Josephów od północy,

6. A śrzednią między témi źiemię rozpiszćie na śiedm częśći: a przyidźiećie tu do mnie, że przed Panem Bogiem waszym puszczę wam tu los:

7. Bo niemasz między wami dźiału Lewitów, ale kapłaństwo Pańskie iest ich dźiedźictwo. Lecz Gad y Ruben y pół pokolenia Manasse iuż byli wźięli ośiadłośći swe za Jordanem na wschodnią stronę, które im dał Moyżesz sługa Pański.

8. A gdy wstali mężowie aby szli na rozpisanie źiemie, przykazał im Jozue mówiąc: Obeydźćie źiemię, a spiszćie ią, a wróććie się do mnie: żebym tu przed Panem w Silo puśćił wam los.

9. Y tak poszli: y obeyźrzawszy ią, na śiedm częśći rozdźielili, spisawszy na księgach. Y wróćili się do Jozuego do obozu Silo.

10. Który puśćił losy przed Panem w Silo, y rozdźielił źiemię synóm Izraelowym na śiedm dźiałów.

11. Y padł los piérwszy synów Beniaminowych według familiy ich, żeby pośiedli źiemię między syny Judowémi a syny Josephowémi.

12. A była granica ich ku północy od Jordanu: idąc wedle boku Jericha północnéy strony, a ztamtąd ku zachodu na góry wstępuiąc, y przychodząc do puszczy Bethawen,

13. A przechodząc wedle Luzy na południe, to iest Bethel: y zstępuie do Atarothaddar na górę, która iest na południe Bethhoron niższego. *Gen. 28. 19.*

14. A chyli się krążąc ku morzu na południe góry która patrzy ku Bethhoron przećiw wiatru południowemu: y kończyny iego są Kariathbaal, które zową y Kariathiarim, miasto synów Juda, ta iest strona ku morzu na zachód.

15. A od południa, od strony Kariathiarim wychodźi granica ku morzu, a przychodźi aż do źrzódła wód Nephtoa.

16. Y zstępuie na część góry, która patrzy na dolinę synów Ennom: a iest przećiw północnéy stronie, na ostatniéy częśći Doliny Raphaim.

Digitized by Google

phaim. Y zchodźi w Geennom (to iest w Dolinę Ennom) według boku Jebuzeyczyka na południe: y przychodźi do źrzódła Rogel,
17. Przechodząc ku północy y wychodząc do Ensemes, to iest, do źrzódła słonecznego:
18. A przechodźi aż do kopców które są przećiwko wstępowaniu Adommim: y schodźi do Abenboen, to iest, kamienia Boena syna Ruben: y przechodźi z boku północy na pola: y zstępuie na równinę,
19. Y mila ku północy Bethhagla: y są kończyny iego ku tężykowi morza nasłońszego od północy na końcu Jordana na południową stronę:
20. Który iest granica iego od wschodu, ta iest ośiadłość synów Beniaminowych według granic iego w około, y według domów ich.
21. A były miasta iego, Jericho y Bethhagla, y Dolina Kasis.
22. Betharaba y Samaraim y Bethel,
23. Y Awim y Aphara y Ophera,
24. Wieś Emona y Ophni y Gabee, miast dwanaśćie, y wśi ich.
25. Gabaon y Rama y Beroth,
26. Y Mesphe, y Kaphara, y Amosa,
27. Y Recem, Jarephel y Tarela,
28. Y Sela, Eleph y Jebus, to iest Jeruzalem, Gabaath y Kariath, miast czternaśćie, y wśi ich. Ta iest ośiadłość synów Beniaminowych według domów ich.

ROZDZIAŁ XIX.

Naznaczono działy sześći pokoleniu, Symeonowemu, Zabulonowemu, Issacharowemu, Aserowemu, Nephtalimowemu, Danowemu, y Jozue.

1. Y Wyszedł los wtóry synów Simeon według domów ich: a było dźiedźictwo
2. Ich w pośrzodku ośiadłośći synów Juda: Bersabee y Sabee y Molada
3. Y Hasersual, Bala y Asem
4. Y Eltholad, Bethul y Harma
5. Y Siceleg y Bethmarchaboth y Hasersusa
6. Y Bethlebaoth y Sarohen: miast trzynaśćie y wśi ich.
7. Ain y Remmon y Athar y Asan: miast cztéry y wśi ich:
8. Wszytkie wśi w około tych miast aż do Baalath, Beera Ramathy ku południowéy stronie: To iest dźiedźictwo synów Symeon według rodzaiów ich,
9. W ośiadłośći y sznurze synów Juda: iż był więtszy. Y dla tego synowie Symeonowi wźięli ośiadłość w pośrzodku dźiedźictwa ich.
10. Y padł los trzeći synów Zabulon według rodzaiów ich: a była granica dźiedźictwa ich aż do Sarid.
11. Y wstępuie od morza y Merale, a przychodźi do Debbaseth, aż do potoka który iest przećiw Jekonam.
12. Y wraca się od Sareda ku wschodowi do granic Ceseleththabor: y wychodźi do Dabereth, y wstępuie ku Japhie.
13. A ztamtąd przechodźi aż do wschodniéy strony Gethepher y Thakasyn, y wychodźi do Remmon y Amthar y Noa.
14. Y krąży ku północy Hanathon: a wyszćia iego są Dolina Jephtahel,
15. Y Kateth y Naalol y Semeron y Jerala y Bethlehem: miast dwanaśćie y wśi ich.
16. To iest dźiedźictwo pokolenia synów Zabulon, według rodzaiów ich, miasta y wśi ich.

17. Issacharowi wyszedł los czwarty według rodzaiów iego.

18. A było dźiedźictwo iego Jezrael y Kasaloth y Sunem,

19. Y Hapharaim y Seon y Anaharath.

20. Y Rabboth y Cesion, Abes,

21. Y Rameth y Engannim y Enhadda, y Bethpheses.

22. A przychodźi granica iego aż do Thabor y Sehesim y Bethsames: a będą kończyny ich Jordan: miast szesnaśćie y wśi ich.

23. Ta iest osiadłość synów Isachar według rodzaiów ich, miasta y wśi ich.

24. Y padł los piąty pokoleniu synów Aser według rodzaiów ich:

25. A była granica ich Halkath, y Chali, y Beten, y Axaph,

26. Y Elmelech, y Amaad, y Messal: y przychodźi aż do Karmela morza, y Sihor y Labanath:

27. Y wraca się ku wschodowi Bethdagon: a przychodźi aż do Zabulon y Doliny Jephthael ku północy do Bethemek y Nehiel. Y wychodźi po lewéy stronie Kabul,

28. Y Abran y Rohob, y Hamon, y Kana, aż do Sidonu wielkiego.

29. Y wraca się do Herma aż do miasta barzo obronnego Tyru, y aż do Hoza: a końce iéy będą do morza z sznura Achzyba:

30. Y Amma, y Aphek, y Rohob: miast dwadźieśćia y dwie y wśi ich.

31. Ta iest ośiadłość synów Aser, według rodzaiów ich, y miasta y wśi ich.

32. Synów Nephtali szósty los padł według domów ich:

33. Y poczęła się granica od Helepha, y Elon, y Saananim, y Adami, która iest Neceb, y Jebnael aż do Lekum: a końce ich aż do Jordanu:

34. Y wraca się granica ku zachodowi do Azanothabor, a ztamtąd wychodźi od Hukuki, y przechodźi do Zabulon ku południu, y do Aser ku zachodu, a do Juda do Jordanu ku wschodowi słońca.

35. Miasta barzo obronne, Assedim, Ser y Emath, y Rekkath y Cenereth,

36. Y Edema, y Arama, Asor,

37. Y Cedes, y Edrai, Enhasor,

38. Y Jeron y Magdalel, Horem y Bethanath, y Bethsames: miast dźiewiętnaśćie y wśi ich.

39. Ta iest ośiadłość pokolenia synów Nephtali, według rodzaiów ich, miasta y wśi ich.

40. Pokoleniu synów Dan według domów ich wyszedł los śiódmy:

41. A była granica ośiadłośći iego Sara, y Esthaol, y Hirsemes, to iest, miasto słoneczne.

42. Selebin y Aialon, y Jethela,

43. Elon, y Themna y Akron,

44. Eltheoe, Gebbethon, y Balaath,

45. Y Jud, y Bane, y Barach, y Gethremmon

46. Y Meiarkon, y Arekón, z granicą, która ku Joppen patrzy,

47. Y tym końcem się zamyka. Y wyszli synowie Danowi, y walczyli przećiw Lesem, y wźięli ie, y poraźili ie paszczęką miecza, y pośiedli, y mieszkali w nim, nazywaiąc imię iego Lesem Dan, od imienia Dan oyca swego.

48. Ta iest ośiadłość pokolenia synów Dan, według rodów ich, miasta y wśi ich.

49. A gdy dokończył losem dźielić źiemię, każdemu według pokolenia ich: dali synowie Izraelowi ośiadłość Jozuemu synowi Nun w pośrzód śiebie,

50. Według przykazania Pańskiego, miasto którego żądał Thamnath Sarae na górze Ephraim,

y

Digitized by Google

y zbudował miasto, y mieszkał w nim.

51. Teć są ośiadłośći które losem podźielili Eleazar kapłan, y Jozue syn Nun, y kśiążęta domów y pokolenia synów Izraelowych w Silo przed Panem u drzwi przybytku świadectwa, y podźielili źiemię.

ROZDZIAŁ XX.

Miasta ku ućieczce Mężobóycom z trafunku oddźielaią, y czas mieszkania w nich, albo wróćenia się do swego, opisuie.

1. Y Mówił Pan do Jozuego rzekąc: Mów synóm Izraelowym a powiedz im:

2. Oddźielćie miasta zbiegów, o którychem mówił do was przez rękę Moyżesza: *Num. 35. 9. Deut. 19. 2.*

3. Aby ućiekał do nich ktobykolwiek duszę zabił niewiedząc: y mógłby uyśdź gniewu bliźniego, który się mśći krwie:

4. Gdy się do iednego z tych miast ućiecze: stanie przed bramą mieyską, y będźie mówił starszym miasta onego to, co go pokaże niewinnym: y tak go przyimą, y dadzą mu mieysce ku mieszkaniu.

5. A gdy pomśćićiel krwie gonić go będźie, nie wydadzą w ręce iego: bo niewiedząc zabił bliźniego iego, ani się pokazuie że przed dwiema abo przed trzema dni był iego nieprzyiaćielem.

6. Y będźie mieszkał w mieśćie onym, aż stanie przed sądem sprawuiąc się uczynku swego, y aż umrze kapłan wielki, który na ten czas będźie: tedy się wróći mężobóyca, y wnidźie do miasta y domu swego z którego był ućiekł.

7. Y naznaczyli Cedes w Galileiéy góry Nephtali, y Sichem na górze Ephraim, y Kariatharbe, to iest Hebron na górze Juda.

8. A za Jordanem ku wschodniéy stronie Jericha, naznaczyli Bosor, które leży w polnéy puszczy z pokolenia Ruben, y Ramoth w Galaad z pokolenia Gad, y Gaulon w Bazan z pokolenia Manasse. *Deut. 4. 43.*

9. Te miasta naznaczone są wszytkim synóm Izraelowym, y przychodniόm którzy mieszkali między nimi: aby ućiekł do nich ten któryby duszę niewiedząc zabił, aby nie umarł w ręce bliskiego, który się chce pomśćić krwie wylanéy, ażby stanął przed ludem, maiąc dać sprawę o sobie.

ROZDZIAŁ XXI.

Lewitom Miasta naznaczone z ich przedmieśćiami. A gdy się iuż obietnica Pańska wypełniła, stał się pokóy y odpoczynek synom Izraelskim.

1. Y Przystąpiły Kśiążęta domów Lewi do Eleazara Kapłana, y do Jozuego Syna Nun, y do Kśiążąt rodów wedle każdego pokolenia synów Izraelowych:

2. Y mówili do nich w Silo źiemie Chanaan, y rzekli: Pan przykazał przez rękę Moyżesza, aby nam dano miasta dla mieszkania, y przedmieśćia ich dla chowania bydła. *Num. 35. 2.*

3. Y dali synowie Izraelowi z ośiadłośći swych, według roskazania Pańskiego miasta y przedmieśćia ich.

4. Y wyszedł los na dóm Kaath synów Aarona Kapłana, z pokolenia Juda, y Symeon y Beniamin, miast trzynaśćie:

5.

Digitized by Google

5. A drugim synóm Kaath, to iest Lewitóm którzy zbywali z pokolenia Ephraim y Dan, y od połowice pokolenia Manasse, miast dźieśięć.

6. Potym synóm Gerson wyszedł los, aby wźięli od pokolenia Issachar y Aser y Nephthali, y pół pokolenia Manasse w Bazan miast liczbą trzynaśćie.

7. A synóm Merari według domów ich z pokolenia Ruben y Gad y Zabulon miast dwanaśćie.

8. Y dali synowie Izraelowi Lewitóm miasta y przedmieśćia ich, iako Pan przykazał przez rękę Moyżesza, każdemu łosem oddźielaiąc.

9. A z pokolenia synów Juda y Symeon dał Jozue miasta: których te są imiona: *1. Par. 6. 2.*

10. Synóm Aaronowym wedle familiy Kaath Lewitckiego rodu (bo im piérwszy los wyszedł)

11. Kariatharbe oyca Enak, które zowią Hebron, na górze Juda, y przedmieśćia iego w około.

12. Ale pola y wśi iego, dał był Kalebowi synowi Jephone w ośiadłość.

13. Dał tedy synóm Aarona kapłana Hebron miasto ućieczki, y przedmieśćia iego: y Lobnę z przedmieśćiami swymi:

14. Y Jether, y Estemo,

15. Y Holon, y Dabir,

16. Y Ain, y Jeta, y Bethsames, z ich przedmieśćiami: miast dźiewięć od pokolenia iako się powiedźiało, dwoyga.

17. A od pokolenia synów Beniamin, Gabaon, y Gabae,

18. Y Anathoth y Almon, z przedmieśćiami swymi: miasta cztéry.

19. Wszytkich spółem miast synów Aarona kapłana, trzynaśćie z przedmieśćiami swymi.

20. A innym wedle domów synów Kaath rodu Lewitckiego dana iest ta ośiadłość.

21. Z pokolenia Ephraim miasta ućieczki, Sichem z przedmieśćiami swymi na górze Ephraim, y Gazer,

22. Y Cibsaim y Bethhoron, z przedmieśćiami miast cztéry.

23. Od pokolenia téż Dan, Eltheko y Gabathon,

24. Y Aialon y Gethremmon, z przedmieśćiami ich, miast cztéry.

25. A od połowice pokolenia Manasse Thanach y Gethremmon z przedmieśćiami swymi dwie mieśćie.

26. Wszytkie dźieśięć miast y przedmieśćia ich dane są synóm Kaath niższego stanu.

27. Synóm téż Gerson rodu Lewitckiego dał od połowice pokolenia Manasse, miasta ućieczki Gaulon w Bazan, y Bosrę z przedmieśćiami ich, dwie mieśćie.

28. A od pokolenia Issachar Cesion y Dabereth,

29. Y Jaramoth, y Enganim, z przedmieśćiami ich, cztéry miasta.

30. A z pokolenia Aser, Masal y Abdon,

31. Y Helkath, y Rohob, z przedmieśćiami ich, miasta cztéry.

32. Z pokolenia téż Nephthali miasta ućieczki Cedes w Galileéy, y Hammoth Dor, y Karthan, z przedmieśćiami ich, trzy miasta.

33. Wszytkich miast domów Gerson, trzynaśćie, z przedmieśćiami swémi.

34. Synóm lepak Merary Lewitóm niższego stanu, według domów ich dane iest od pokolenia Zabulon Jeknam, y Kartha,

35. Y Damna, y Naalol, miast cztéry z ich przedmieśćiami.

36. A z pokolenia Ruben za Jordanem przećiwko Jerichu miasta u-

Digitized by Google

ućieczki, Bosor w Pustyni, Misor, y Jaser, y Jethson, y Mephaat, miasta cztéry z przedmieśćiami swémi.

37. A od pokolenia Gad miasta ućieczki, Ramoth w Galaad, y Manaim, y Hesebon, y Jazer, miast cztéry z ich przedmieśćiami.

38. Wszytkich miast synów Merary według domów y rodów ich, dwanaśćie.

39. A tak wszytkich miast Lewitckich w pośrzodku ośiadłośći synów Israelowych było cztérdźieśći y ośm,

40. Z ich przedmieśćiami, każde według domów rozdane.

41. Y dał Pan Bóg Izraelowi wszytkę źiemię, którą był przyśiągł dać oycóm ich: y pośiedli ią, y mieszkali w niéy.

42. Y dan iest od niego pokóy na wszytkie w okół narody, y żaden z nieprzyiaćiół nieśmiał się im sprzećiwić, ale wszyscy pod ich moc podbići są.

43. Ani iedno słowo które im był obiecał spełnić nie chybiło: ale się rzeczą wypełniło wszytko.

ROZDZIAŁ XXII.

Pułtrzećiu pokoleniu Jozue każe się wróćić iuż do imienia swego za Jordan, oni tedy uczynili między sobą Ołtarz wielki: przez który mieli od innych pokoleni poselstwo: ale tego słuszną obmowę dali.

1. TEgóż czasu przyzwał Jozue Rubenitów y Gadytów y połowice pokolenia Manasse,

2. Y rzékł do nich: Uczyniliśćie wszytko co wam przykazał Moyżesz sługa Pański: mieśćie téż ze wszytkim byli posłuszni,

3. A nieopuśćiliśćie braćiéy waszéy przez długi czas, aż do dnia dźisieyszego, przestrzégaiąc rozkazania Pana Boga waszego.

4. Ponieważ tedy dał Pan Bóg wasz, braćiéy waszéy odpoczynek y pokóy, iako był obiecał: wróććiesz się, a idźćie do przybytków waszych, y do źiemie ośiadłośći którą wam dał Moyżesz sługa Pański za Jordanem. *Num. 32. 31.*

5. Wszakże tak żebyśćie strzegli pilnie y skutkiem wypełnili przykazania y zakon który wam przykazał Moyżesz sługa Pański, żebyśćie miłowali Pana Boga waszego, a chodźili wszytkimi drogami iego, y zachowali przykazania iego, y dźierżeli się go, y służyli ze wszytkiego serca y ze wszytkiéy dusze waszéy.

6. Y błogosławił im Jozue, y puśćił ie, którzy się wróćili do przybytków swoich.

7. A połowicy pokolenia Manasse dał był Moyżesz ośiadłość w Bazan: y przetóż połowicy, któ-ra została dał Jozue dźiał między inną braćią ich za Jordanem ku zachodnéy stronie.

8. A gdy ie puszczał Jozue do przybytków ich, y błogosławił im, rzékł do nich: Z wielką maiętnośćią y bogactwy wracaćie się do śiedlisk waszych, ze śrébrem y złotem, z miedźią y z żelazem, y z odźieniem rozmaitym: podźielćiesz korzyść nieprzyiaćielską z braćią waszą.

9. Y wróćili się y poszli synowie Ruben, y synowie Gad, y pół pokolenia Manasse od synów Izraelowych z Silo, które leży w Chanaan: aby weszli do Galaad, źiemie ośiadłośći swoiéy, którą otrzymali według roskazania Pańskiego przez rękę Moyżesza.

10. A gdy przyszli do pagórków Jordańskich do źiemie Chananeyskiéy,

skiéy, zbudowali przy Jordanie ołtarz nieżmiernie wielki.

11. Co gdy usłyszeli synowie Izraelowi, y do nich odnieśli pewni powiedacze, że synowie Ruben y Gad y pół pokolenia Manasse zbudowali ołtarz w źiemi Chananeyskiéy, na pagórkach Jordanowych, przećiwko synóm Izraelowym:

12. Zeszli się wszyscy do Silo, aby ćiągnęli y walczyli przećiwko im.

13. A w tym czaśie posłali do nich do żiemie Galaad Phineesa syna Eleazara kapłana,

14. Y dźieśięć Kśiążąt z nim, po iednemu z każdego pokolenia.

15. Którzy przyszli do synów Ruben y Gad y połowice pokolenia Manasse do źiemie Galaad, y rzekli do nich:

16. To roskazuie wszytek lud Pański: Cóż to iest za przestępstwo? Czemuśćie opuśćili Pana Boga Izraelskiego zbudowawszy ołtarz świętokradzki, a od służby iego odstąpiwszy?

17. Czy mało na tym maćie żeśćie zgrzészyli w Beelphegor, y aż do dźiśieyszego dnia zmaza tego grzéchu na nas trwa, y śiła z ludu upadło. *Num. 25. 4. Deut. 4. 3.*

18. A wyśćie dźiś opuśćili Pana, a iutro na wszytkiego Izraela gniew iego srożyć się będźie.

19. Ieśli rozumiećie że nieczysta iest źiemia ośiadłośći waszéy, przeprowadźćiesz się do źiemie w któréy iest przybytek Pański, a mieszkayćie między nami: tylko żebyśćie od Pana, y od naszéy społeczności nieodstąpili zbudowawszy ołtarz mimo ołtarz Pana Boga naszego.

20. Izali Achan syn Zare nie przestąpił przykazanie Pańskie, y na wszytek lud Izraelski gniew iego przypadł? A on był ieden człowiek, a boday był sam zginął w grzéchu swoim.

21. Y odpowiedźieli synowie Ruben y Gad, pół pokolenia Manasse książętóm poselstwa Izraelskiego:

22. Namocnieyszy Bóg Pan, Namocnieyszy Bóg Pan, sam wié, y Izrael pospołu zrozumie: ieśli przestępstwa umysłem ten ołtarześmy zbudowali, niechay nas nie strzeże, ale nas niechay skarze teraz:

23. Y ieśliśmy ji tym sercem uczynili, abyśmy całopalenia y obiaty y ofiary zapokoyne nań kładli, on niechay szuka y sądźi:

24. A nie raczéy z téy myśli y namowy, żeśmy mówili: Iutro rzeką synowie waszy synóm naszym: Cóż wam y Panu Bogu Izraelskiemu?

25. Granice położył Pan między nami y wami, o synowie Ruben y synowie Gad, Iordan rzékę: a przetóż niemaćie częśći w Panie. A za tą przyczyną synowie waszy odwrócą syny nasze od boiaźni Pańskiéy. Zdało się nam tedy lepiéy.

26. Y rzekliśmy: Zbuduymy sobie ołtarz nie na całopalenia, ani na ofiarowanie ofiar,

27. Ale na świadectwo między nami y wami, y dźiećmi naszemi a potomstwem waszym, abyśmy służyli Panu, a mieli prawo ofiarować y całopalenia y obiaty y zapokoyne ofiary: a żadną miarą nie mówili iutro synowie waszy synóm naszym: Niemaćie wy cząstki w Panie.

28. A ieśliby chćieli mówić, odpowiedzą im: Oto ołtarz Pański, który uczynili oycowie naszy, nie na całopalenia, ani na ofiarę, ale na świadectwo nasze y wasze.

29.

Digitized by Google

29. Boże nas uchoway tego grzéchu, żebyśmy odstąpili od Pana, y opuścili szlady iego, zbudowawszy ołtarz na całopalenia y obiaty, y na ofiarowanie ofiar, oprócz ołtarza Pana Boga naszego, który zbudowano przed przybytkiem iego.

30. Co usłyszawszy Phinees kapłan y książęta poselstwa Izraelowego, którzy z nim byli, ubłagali się: a słowa synów Ruben y Gad y pół pokolenia Manasse barzo wdźięcznie przyięli.

31. Y rzékł Phinees syn Eleazara, kapłan do nich: Teraześmy doznali, że iest Pan z nami, ponieważeśćie wolni od tego przestępstwa, y wybawiliśćie syny Izraelowe z ręki Pańskiéy.

32. Y wróćił się z książęty od synów Ruben y Gad z źiemie Galaad z granic Chananeyskich do synów Izraelowych, y dał im sprawę.

33. Y podobała się mowa wszytkim którzy słyszeli. Y chwalili Boga synowie Izraelowi, a nie mówili daléy, żeby mieli iśdź przećiwko im, y walczyć a zgładźić źiemię ich ośiadłośći.

34. Y nazwali synowie Ruben, y synowie Gad ołtarz, który byli zbudowali: świadectwo nasze, że Pan sam iest Bóg.

ROZDZIAŁ XXIII.

Jozue zstarzawszy się upomina lud Izraelski, a broni im towarzystwa mieć z pogany, y ze wszytkimi narody.

1. A Gdy przeszedł długi czas, potym iako był Pan dał pokóy Izraelowi, poddawszy wszytkie okoliczne narody, a Jozue iuż był długiego wieku y barzo zeszły w lećiech:

2. Przyzwał Jozue wszytkiego Izraela y starszych, y Książąt y wodzów, mistrzów, y rzékł do nich: Iam się zstarzał, y iużem szedł w lećiech:

3. A wy widźićie wszytko co uczynił Pan Bóg wasz wszytkim narodóm okolicznym, iako sam walczył za wami.

4. A że wam iuż teraz losem rozdźielił wszytkę źiemię od wschodniéy strony Jordanu aż do morza wielkiego, y wiele ieszcze zostawa narodów:

5. Pan Bóg wasz wytraći ie y znieśie od oblicza waszego, y pośiędźiećie źiemię, iako wam obiecał.

6. Tylko się umacniayćie, a staraycie się pilnie abyśćie strzegli wszytkiego co iest napisano w księgach zakonu Moyżeszowego: a nie ustępowali od tego ani na prawo ani na lewo:

7. Abyśćie wszedszy do Poganów, którzy między wami będą nie przyśięgali w imię bogów ich, y nie służyli im, y niekłaniali się im:

8. Ale stóyćie przy Panu Bogu waszym: cośćie czynili aż do dnia tego.

9. A tedy znieśie Pan Bóg przed oczyma waszémi narody wielkie y barzo mocne, a żaden się wam sprzećiwić nie będźie mógł.

10. Ieden z was będźie uganiał tyśiąc mężów nieprzyiaćielskich: iż Pan Bóg wasz sam za wami będźie walczył, iako obiecał.

11. Tylko tego co napilniéy przestrzégayćie, abyśćie miłowali Pana Boga waszego.

12. A iesli będźiećie chćieć do błędów narodów tych którzy między wami mieszkaią przystać, y z nimi się mieszać małżeństwy y złączać przyiaćielstwa:

13. Iuż teraz wiédzćie, że ich nie-

Digitized by Google

niewygładźi Pan przed obliczem waszym, ale wam będą dołem y śidłem, y urazem z boku waszego, y kołmi w oczach waszych, aż was znieśie y wytraći z źiemie téy nalepszéy, którą wam dał.

14. Oto iuż ia dźiś idę w drogę wszytkiéy źiemie, a wszytkim sercem uznaćie, iż ze wszytkich słów, które Pan niśćić obiecał y iedno nie chybiło.

15. Przeto iako skutkiem wypełnił co obiecał, y szczęśliwe rzeczy wszytkie przyszły: tak przywiedźie na was czymkolwiek złym groźił, aż was znieśie y wytraći z źiemie téy nalepszéy, którą wam dał,

16. Dla tego żeśćie przestąpili przymierze Pana Boga waszego, które z wami postanowił, y służyliśćie bogóm cudzym, y kłaniali się im, prędko a z pośpiechem powstanie na was zapalczywość Pańska, y znieśieni będźiecie z téy źiemie barzo dobréy, którą wam dał.

ROZDZIAŁ XXIV.

Przypomina krótko Jozue Dobrodźieystwa Boże ludu Izraelskiemu: Lud ślubuie Bogu służyć: śmierć Jozue, pogrzéb kośći Jozephowych, śmierć Eleazara Kapłana.

1. Y Zebrał Jozue wszytkie pokolenia Izraelowe do Sichem, y zezwał starszych, y Kśiążąt, y Sędźiów, y mistrzoi:

2. Y stanęli przed oczyma Pańskiemi: y do ludu tak mówił: To mówi Pan Bóg Izraelów: Za rzéką mieszkali oycowie waszy od początku, Thare oyćiec Abrahamów y Nachorów: y służyli bogóm cudzym.

3. Wźiąłem tedy oyca waszego Abrahama z granic Mezopotamiiéy: y przywiódłem do źiemie Chanaan: y rozmnożyłem naśienie iego, *Gen. 11. 26.*

4. Y dałem mu Izaaka: a iemu zaś dałem Jakoba y Ezawa. Z których Ezawowi dałem górę Seir w ośiadłość: a Jakob y synowie iego zaszli do Egyptu. *Gen. 21. 2. Gen. 25. 26. Gen. 36. 8. Gen. 46. 6.*

5. Y posłałem Moyżesza y Aarona, y poraźiłem Egypt mnogimi znaki y cudami. *Exod. 3. 10. y 12. 34.*

6. Y wywiódłem was y oyce wasze z Egyptu, y przyszliśćie do morza: y gonili Egyptianie oyce wasze z wozmi y z iezdą aż do morza czérwonego.

7. A synowie Izraelowi wołali do Pana: który położył ćiemnośći między wami y Egyptćiany, y przywiódł na nie morze y okryło ie: Widźiały oczy wasze wszytko com w Egyptćie uczynił, y mieszkaliśćie na puszczy przez czas długi: *Exod. 14. 9.*

8. Y w wiódłem was w źiemię Amorreyczyka, który mieszkał za Jordanem. A gdy walczyli przećiwko wam, dałem ie w ręce wasze, y pośiedli źiemię ich, y pobiliśćie ie. *Num. 21. 29.*

9. Y powstał Balak syn Sephor Król Moab, y walczył przećiw Izraelowi. Y posłał y przyzwał Balaama syna Beor, aby was przeklinał: *Num. 22. 5.*

10. A iam go słuchać niechćiał, ale przećiwnym obyczaiem przezeń błogosławiłem wam, y wybawiłem was z ręki iego.

11. Y przeszliśćie Jordan, y przyszliśćie do Jericha. Y walczyli na was mężowie miasta onego Amorreyczyk, y Pherezeyczyk,

Digitized by Google

czyk, y Chananeyczyk, y Hetheyczyk, y Gergezeyczyk, y Heweyczyk, y Jebuzeyczyk: y dałem ie w ręce wasze.

12. Y posłałem przed wami śierszenie: y wyrzućiłem ie z mieysc ich, dwu Królów Amorreyskich, nie przez miecz, ani przez łuk twóy. *Exod. 23. 28. Deut. 7. 20.*

13. Y dałem wam źiemię, w któréyeśćie nie robili, y miasta którycheśćie nie budowali, żebyśćie mieszkali w nich: winnice y oliwnice którycheśćie nie sadźili.

14. Teraz tedy bóyćie się Pana, a służćie mu doskonałym sercem y naprawdźiwszym: a znieśćie bogi którym służyli oycowie waszy w Mezopotamiiéy, y w Egypćie: a służćie Panu. *1. Reg. 7. 3. Tob. 14. 10.*

15. A ieśli się wam zda źle żebyśćie służyli Panu, daię wam obiérać: obierzćie dźiś, co się podoba, komu raczéy służyć mаćie, ieśli bogóm którym służyli oycowie waszy w Mezopotamiiéy: czyli bogóm Amorreyczyków, w których źiemi mieszkaćie: a ia y dóm móy służyć Panu będźiemy.

16. Y odpowiedźiał lud, y rzékł: Nie day tego Boże, abyśmy opuśćić mieli Pana, a służyć Bogóm cudzym.

17. Pan Bóg nasz ten nas wywiódł sam y oyce nasze z źiemie Egyptskiéy, z domu niewolėy: y uczynił przed oczyma naszémi cuda barzo wielkie, y strzégł nas po wszytkiéy drodze którąśmy chodźili, y między wszytkimi narody przez któreśmy przeszli.

18. Y wyrzućił wszytkie narody, Amorreyczyka obywatela źiemie, do któreyeśmy weszli. Przetóż będźiem służyć Panu, bo on iest Bogiem naszym.

19. Y rzékł Jozue do ludu: Nie będźiećie mogli służyć Panu: abowiem Bóg święty, y mocny zawistnik iest, ani przepuśći złośćiam y grzéchóm waszym.

20. Ieśli opuśćićie Pana, a będźiećie służyć bogóm cudzym, obróći się y utrapi was, y wywróći zatym iako wam uczynił dobrze.

21. Y rzékł lud do Jozuego: Żadną miarą nie będźie tak iako mówisz, ale Panu służyć będźiemy.

22. A Jozue do ludu: Świadkami, pry, wy iesteśćie, żeśćie sami sobie obrali Pana, abyśćie mu służyli. Y odpowiedźieli Świadkami.

23. Teraz tedy, rzékł, znieśćie bogi cudze z pośrzodku was, a nakłońćie serca wasze ku Panu Bogu Izraelowemu.

24. Y rzékł lud do Jozuego: Panu Bogu naszemu służyć będźiemy, y będźiemy posłuszni przykazaniu iego.

25. Y postanowił Jozue przymierze dnia onego, y położył przed ludem przykazania y sądy w Sichem.

26. Napisał téż wszytkie te słowa w księgach zakonu Pańskiego: y wźiął kamień barzo wielki, y położył ji pod dębem, który był w świątnicy Pańskiéy:

27. Y rzékł do wszego ludu: Oto ten kamień będźie wam na świadectwo: że słyszał wszytkie słowa Pańskie, które wam mówił: byśćie snać potym niechćieli zaprzeć y skłamać Panu Bogu waszemu.

28. Y rospuśćił lud, każdego do ośiadłośći iego.

29. A potym umarł Jozue syn Nun sługa Pański, maiąc sto y dźieśięć lat:

30. Y pogrzebli go na granicy ośiadłośći iego w Thamnathsare, które

które leży na górze Ephraim, na północzney stronie góry Gaas.
31. Y służył Izrael Panu po wszytkie dni Jozuego, y starszych, którzy przez długi czas żyli po Jozuem, y którzy wiedźieli wszytkie sprawy Pańskie, które był uczynił w Izraelu.
32. Kośći też Josephowe, które byli wźięli synowie Izraelowi z Egyptu, pogrzebli w Sichem, na częśći pola które był kupił Jakób u synów Hemora oyca Sichem za sto młodych owiec, y było w ośiadłośći synów Jozephowych. *Gen. 50. 25. Exod. 13. 19. Gen. 35. 19.*
33. Eleazar też syn Aaronów umarł: y pogrzebli go w Gabaath Phineesa syna iego, które mu dano na górze Ephraim.

KSIĘGI SĘDZIOW.

PO ŻYDOWSKU, שופטים SOPHETIM.

Te księgi po żydowsku שופטים Schophetim, *abo* Schophtim, *a po grecku* Κριται, *to iest Sędźie abo Sędźiów, zowią. Bo tak zwano Przełożone, przez które Pan Bóg lud Izraelski rządźił po Moyżeszowey y Jozuego śmierći. A tak opisuią karanie ludu dla przestępstwa iego, y wybawienie iego przez Sędźie, które Pan Bóg wzbudzał na obronę ieyo, y zwyćięstwa z nieprzyiaćiół otrzymane. A maią w sobie Historią od śmierći Jozuego aż do Samuela, trzech set y śiedmnaśćie lat.*

ROZDZIAŁ I.

Iako Judas z Symeonem bratem walczyli przećiwko nieprzyiaćiołom, y iako poraźili ie, y dobywali miast ich. Othoniel poiął dźiewkę Kalebowę Akszę. Chananeyczycy Hołd płacą.

1. PO śmierći Jozuego radźili się Synowie Izraelowi Pana mówiąc: Kto póydźie przed nami przećiw Chananeyczykowi, a będźie Hetmanem woyny?
2. Y rzekł Pan: Judas póydźie: otom dał źiemię w ręce iego.
3. Y rzekł Judas Simeonowi bratu swemu: Pódź zemną do działu mego, a walcz przećiw Chananeyczykowi, że ia też póydę z tobą do działu twego. Y poszedł z nim Simeon.
4. Y wyćiągnął Judas, y dał Pan Chananeyczyka y Pherezeyczyka

Digitized by Google

czyka w ręce ich: y pobili w Bezek dźieśięć tyśięcy mężów.

5. Y naleźli Adonibezeka w Bezek, y walczyli przeciw iemu, y poraźili Chananeyczyka y Pherezeyczyka.

6. A Adonibezek ućiekł: którego dogoniwszy poimali, y obćiąwszy końce rąk y nóg iego.

7. Y rzekł Adonibezek: Siedmdźieśiąt Królów z obćiętémi końcami rąk y nóg zbiérali pod stołem moim odrobiny pokarmów: iakem czynił, tak mi Bóg oddał, y przywiedli go do Jeruzalem, y tam umarł.

8. Dobywaiąc tedy synowie Juda Jeruzalem, wźięli ie y poraźili ie paszczeką miecza, dawszy na spalenie wszytko miasto.

9. A potym wyszedszy walczyli przećiw Chananeyczykowi, który mieszkał na górach, y na południe, y na polach.

10. Y wyćiągnąwszy Judas przećiw Chananeyczykowi który mieszkał w Hebron, (którego imię z starodawna było Kariath Arbe) zabił Sesai, y Ahiman y Tholmai: *Jos. 15. 13.*

11. A z onąd poszedszy ruszył się ku obywatelóm Dabir, którego imię stare było Kariath Sepher, to iest miasto nauk.

12. Y rzékł Kaleb: Ktoby dobył Kariath Sepher, y spustoszył ji, Dam mu Akszę córkę moię za żonę.

13. A gdy go dobył Othoniel syn Cenez brat Kalebów mnieyszy dał mu Akszę córkę swą za żonę.

14. Którą iadącą w drodze upominał mąż iéy, aby prośiła u oyca swego pola. Która gdy wzdychała śiedząc na ośle, rzékł iéy Kaleb: Cóż ći?

15. A ona odpowiedźiała: Day mi błogosławieństwo, ponieważeś mi dał suchą źiemię: day y obfitą wodami. Y dał iéy Kaleb mokrą źiemię wyższą y niższą.

16. A synowie Cineusa powinnego Moyżeszowego wyszli z miasta Palm z synmi Juda w puszczą działu iego, która iest na południe Arad, y mieszkali z nim.

17. Y poszedł Judas z Simeonem bratem swym, y poraźili Chananeyczyka który mieszkał w Sephaad y zabili go: y nazwano imię miasta onego, Horma, to iest, przeklęctwo.

18. Wźiął téż Judas Gazę z granicami iéy, y Askalon y Akkarón, z ich granicami.

19. Y był Pan z Judą y pośiadł podgórze: y nie mógł wygładźić mieszkaiących w dolinie, iż mieli dosyć wozów kośistych.

20. Y dali Kalebowi Hebron, iako mówił Moyżesz, który wygładźił z niego trzech synów Enak.

21. Lecz Jebuzeyczyka obywatela Jeruzalem niewygładźili sy- synowie Beniamin: y mieszkał Jebuzeyczyk z synmi Beniamin w Jeruzalem aż do dnia dźiśieyszego. *Num. 14. 24. Jos. 15. 14.*

22. Dóm téż Jozephów udał się do Bethel, y był Pan z nimi.

23. Bo gdy oblegli miasto, które piérwéy zwano Luza,

24. Uyrzeli człowieka wychodzącego z miasta, y rzekli do niego: Ukaż nam weszćie do miasta a uczynimy z tobą miłośierdźie.

25. Który gdy im ukazał poraźili miasto paszczeką miecza, a onego człowieka y wszytek ród iego puśćili.

26. Który puszczony szedł do źiemie Hetthym, y zbudował tam miasto, y nazwał ie Luzą, które tak zową aż do dnia dźiśieyszego.

27. Manasses téż nie wygładźił Bethsan y Thanak ze wśiami ich,

y

Digitized by Google

y obywatelów Dor y Jeblaam y Mageddo, ze wśiami ich, y począł Chananeyczyk mieszkać z nimi.

28. Ale potym gdy się zmocnił Izrael, uczynił ie hołdownikami, a wygładźić niechćiał.

29. Ephraim też nie wybił Chananeyczyka który mieszkał w Gazer, ale mieszkał z nim.

30. Zabulon nie wytraćił obywatelów Cethron y Naalol: ale mieszkał Chananeyczyk w pośrzodku iego, y stał mu się hołdownikiem.

31. Aser też nie wygładźił obywatelów Accho y Sidonu, Ahalab, y Achasib, y Helba, y Aphek y Rohob:

32. Y mieszkał w pośrzodku Chananeyczyka obywatela oney źiemie, ani go zabił.

33. Nephtali też nie wygładźił obywatelów Bethsames y Bethanath: y mieszkał między Chananeyczykiem obywatelem źiemie, y byli mu Bethsamitowie y Bethanitowie hołdowniey.

34. Y ćisnął Amorreyczyk syny Danowe na górze, ani im dał mieysca aby zeszli na równinę:

35. Y mieszkał na górze Hares, co się wykłada skorupiany, w Aialon y w Salebim. Y stała się ćiężka ręka domu Jozephowego, y stał mu się hołdownikiem.

36. A była granica Amorreyczyka od wstępu Scorpiona, skała y wyższe mieysca.

ROZDZIAŁ II.

Anioła Pan posłał aby zgromił lud za przestąpienie, po śmierći Jozue lud zgrzészył, w nieprzyiaćielskie ręce przyszedł, za grzéch gdy lituie wyswobodzony iest od Pana.

1. Y Wstąpił Anyół Pański z Galgal na mieysce płaczących, y rzékł: Wywiódłem was z Egyptu, y wprowadźiłem do źiemie, o którąm przyśiągł oycóm waszym: y obiecałem żebych nie zgwałćił przymierza mego z wami na wieki,

2. Ale tak, żebyśćie nie czynili przymierza z obywatelmi téy źiemie, ale żebyśćie ołtarze ich powywracali: a niechćieliśćie słuchać głosu mego: czemużeśćie to uczynili?

3. A przetóż niechćiałem ich wytraćić od oblicza waszego: żebyśćie mieli nieprzyiaćiele, a bogowie ich byli wam na upadek.

4. A gdy mówił Anyół Pański te słowa do wszech synów Izraelowych, podnieśli oni głos swóy y płakali.

5. Y nazwano imię mieysca onemu: Mieysce płaczących, abo łez: y ofiarowali tam ofiary Panu. *Jos. 14. 28.*

6. Rozpuśćił tedy Jozue lud, y poszli synowie Izraelowi każdy do ośiadłośći swéy, aby ią otrzymali:

7. Y służyli Panu przez wszytkie dni iego, y starszych, którzy po nim przez długi czas żyli, y wiedźieli wszytkie sprawy Pańskie które czynił z Izraelem.

8. Y umarł Josue syn Nun sługa Pański, maiąc sto y dźieśięć lat,

9. Y pogrzebli go na granicy ośiadłośći iego w Thamnathsare na górze Ephraim od północnéy strony góry Gaas,

10.

Digitized by Google

10. Y wszytek on rodzay zgromadzon iest do oyców swoich. Y powstali inni którzy nie znali Pana, y uczynków które czynił z Izraelem.

11. Y czynili synowie Izraelowi złe przed oczyma Pańskimi, y służyli Baalim.

12. Y opuścili Pana Boga oyców swoich, który ie był wywiódł z ziemie Egyptskiéy: y poszli za bogi cudzémi, y za bogi onych narodów które mieszkały około nich, y kłaniali się im, y ku gniewu pobudzili Pana,

13. Opuszczaiąc go, a służąc Baal y Astharoth.

14. Y rozgniewawszy się Pan na Izraela podał ie w ręce łupieżców, którzy ie poimali, y przedali nieprzyiaciołóm, którzy mieszkali w koło: ani się mogli sprzeciwić nieprzyiaciołom swoim:

15. Ale gdzie się kolwiek chcieli obrócić, tam ręka Pańska była nad nimi, iako powiedział y przysiągł im: y byli barzo udręczeni.

16. Y wzbudził Pan Sędzie, którzy ich wyzwalali z rąk pustoszących: ale y tych słuchać niechcieli,

17. Cudzołożąc z bogami cudzémi, y kłaniaiąc się im. Prędko opuścili drogę którą chodzili oycowie ich: a słysząc przykazania Pańskie, wszytkie rzeczy przeciwne czynili.

18. A gdy Pan wzbudzał sędzie za czasu ich, wzruszał się miłosierdziem y słuchał wzdychania utrapionych y wybawiał ie z morderstwa pustoszących.

19. A potym gdy umarł sędzia, wracali się, y daleko gorsze rzeczy czynili oycowie ich, idąc za cudzemi bogami, służąc im y kłaniaiąc się im. Nieopuścili wynalazków swoich, y drogi barzo twardéy, którą się chodzić byli nałożyli.

20. Y rozgniewała się zapalczywość Pańska na Izraela, y rzekł: Ponieważ ten lud zgwałcił przymierze moie, którem był uczynił z oycy ich, a głosu mego słuchać wzgardził:

21. Y ia nie wygładzę narodów, które zostawił Jozue y umarł:

22. Że przez nie doświadczę Izraela ieśli strzegą drogi Pańskiéy, y chodzą w niéy, iako strzegli oycowie ich, czyli nie.

23. A tak zostawił Pan wszytkie narody te, y niechciał rychło wywrócić, ani ich dał w ręce Jozuemu.

ROZDZIAŁ III.

Stowarzyszył się Izraël z Pogany, które Pan na ich próbę zostawił: a przetoż téż często go tępią okoliczni a obcy Królowie, ale gdy się obaczył a nawrócił, wziął wyzwolenie przez Othoniela.

1. TE są narody, które Pan zostawił, aby przez nie ćwiczył Izraela, y wszytkich którzy nie wiedzieli o waikach Chananeyczyków;

2. Aby się potym nauczyli synowie ich potykać z nieprzyiacioły, a mieć zwyczay walczenia:

3. Pięcioro książąt Philisthyńskich, y wszytkiego, Chananeyczyka, y Sydończyka, y Heweyczyka, który mieszkał na górze Libanie, od góry Baal Hermon, aż do weszcia Emath.

4. Y zostawił ie, aby przez nie doświadczał Izraela, ieśliby słuchał roskazania Pańskiego, które był przykazał oycóm ich przez rękę Moyżesza, czyli nie.

5. A tak synowie Izraelowi nie-

Digitized by Google

mieszkali w pośrzodku Chananeyczyka, y Hetheyczyka, y Amorreyczyka, y Pherezeyczyka, y Heweyczyka, y Jebuzeyczyka:

6. Y poymowali córki ich za żony, y sami córki swe synóm ich dawali, y służyli bogóm ich.

7. Y czynili złe przed oczyma Pańskimi, y zapamiętali Boga swego, służąc Baalim y Astaroth.

8. Y rozgniewawszy się Pan na Izraela dał ie w ręce Chusan Rasathaim Króla Mezopotamskiego, y służyli mu ośm lat.

9. Y wołali do Pana: który im wzbudźił zbawićiela, y wybawił ie, to iest, Othoniela Syna Cenez brata Kalebowego młodszego:

10. Y był w nim duch Pański, y sądźił Izraela. Y wyiachał na woynę, y dał Pan w ręce iego Chusan Rasathaim Króla Syriyskiego, y stłumił go.

11. Y ućichnęła źiemia cztérdźieśći lat, y umarł Othoniel syn Cenez.

12. Y przydali synowie Izraelowi złe czynić przed oczyma Pańskimi: który zmocnił przećiwko im Eglona Króla Moabskiego: przeto iż złe czynili przed oblicznośćią iego.

13. Y przyłączył mu syny Ammon, y Amalek: y wyiachał y poraźił Izraela, y pośiadł Miasto Palm.

14. Y służyli synowie Izraelscy Eglonowi Królowi Moab ośmnaśćie lat:

15. A potym wołali do Pana: który im wzbudźił zbawićiela imieniem Aod, syna Gery, syna Jemini, który obudwu rąk miasto prawéy używał. Y posłali synowie Izraelowi przezeń dary Eglonowi Królowi Moabskiemu.

16. Który uczynił sobie miecz obudwu ostrzu, maiący w pośrzodku rękoieść wzdłusz na dłoń, y przypasał go pod płaszczem na prawym boku.

17. Y przyniósł dary Eglon Królowi Moab. A był Eglon człowiek barzo tłusty.

18. A gdy mu oddał dary, szedł za towarzyszmi, którzy z nim byli przyszli.

19. A wróćiwszy się zaś z Galgal, gdźie były bałwany, rzékł do Króla: słowo taiemne mam do ćiebie o Królu. A on roskazał pomilczéć: a gdy wszyscy wyszli, którzy przy nim byli,

20. Wszedł Aod do niego: a śiedźiał na letniéy sali sam, y rzékł: Słowo Boże mam do ćiebie. Który wnet powstał z stolice.

21. Y śćiągnął Aod lewą rękę, y dobył miecza z prawéy biodry swéy, y wraźił ji w brzuch iego,

22. Tak mocno że rękoieść weszła za żelazem w ranę, y przetłustem sadłem śćisnęła się. Y nie wyiął miecza, ale tak iako uderzył, zostawił w ćiele: y wnet przez taiemne mieysca natury rzućił się gnóy z brzucha.

23. Aod lepak zawarszy barzo pilnie drzwi sale, y zamknąwszy zamkiem,

24. Wyszedł tyłem. A słudzy królewscy wszedszy, uyźrzeli zawarte drzwi sale, y rzekli: Podobno sobie wczas czyni w gmachu letnim.

25. A naczekawszy się długo aż się wstydźili, a widząc że nikt nieotwarzał, wźięli klucz, y otworzywszy naleźli pana swego na źiemi leżącego umarłym.

26. A Aod gdy się oni trweżyli, ućiékł, y minął mieysce bałwanów zkąd się był wróćił. Y przyszedł do Seirath:

27. A natychmiast zatrąbił w trąbę na górze Ephraim: y poszli

z nim

z nim synowie Izraelowi, a on na czele szedł.

28. Który rzékł do nich: Póydźćie za mną: abowiem dał Pan nieprzyiaćiele nasze Moabity w ręce nasze. Y szli za nim, y ubiegli brody Jordana, przez które się przeprawuią do Moab: y niedopuśćili nikomu przechodźić:

29 Ale poraźili na on czas Moabitów około dźieśięć tyśięcy wszytkich dużych y mocnych mężów, żaden z nich uyść nie mógł.

30. Y uniżon był Moab dnia onego pod ręką Izraela: y ućichła źiemia ośmdźieśiąt lat.

31. Potym był Samgar syn Anath, który zabił sześć set mężów Philisthyńskich lemieszem: y ten téż bronił Izraela.

ROZDZIAŁ IV.

Debora Prorokini y Baruk, walczą przećiw Sisarze Hetmanowi Króla Jabin, którego ućiekaiącego zabiła Jahel żona Aberowa.

1. Y Przydali synowie Izraelowi złe czynić przed oczyma Pańskimi, po śmierći Aodowéy,

2. Y dał ie Pan w ręce Jabin Króla Chananeyskiego, który królował w Asor: a miał Hetmana woyska swego, imieniem Sisarę, a sam mieszkał w Haroseth pogańskim. *1. Reg. 12. 9.*

3. Y wołali synowie Izraelowi do Pana: bo miał dźiewięć set wozów kośistych, a przez dwadźieśćia lat barzo ie był ściśnął.

4. A była Debora Prorokini żona Lapidoth, która sądźiła lud czasu onego.

5. A śiedźiała pod palmą, którą imieniem iéy zwano, między Rama a Bethel na górze Ephraim: y chodźili do niéy synowie Izraelowi na każdy sąd.

6. Która posłała y przyzwała Baraka syna Abinoam z Kedes Nephthali: y rzekła do niego: Przykazałći Pan Bóg Izraelów: Idź, a wiedź woysko na górę Thabor, a weźmiesz z sobą dźieśięć tyśięcy rycerzów z synów Nephthali y z synów Zabulon:

7. A ia przywiodę do ćiebie, na mieysce potoka Cison, Sisarę hetmana woyska Jabin, y wozy iego, y wszytek lud: a dam ie w rękę twoię.

8. Y rzékł do niéy Barak: Ieśli póydźiesz zemną, póydę: ieśli nie będźiesz chćiała iśdź zemną, nie póydę.

9. Która rzekła do niego: Póydęć z tobą, ale tego razu zwyćięztwa nie przypiszą tobie: bo w niewieśćiéy ręce będźie dan Sisara. A tak powstała Debora, y poszła z Barakiem do Kedes.

10. Który przyzwawszy Zabulon y Nephthali wyiachał z dźieśiąćią tyśięcy waleczników, maiąc Deborę w towarzystwie swym.

11. A Haber Cyneyczyk oddźielił się był niekiedy od inszych Cyneyczyków braćiéy swych, synów Hobab, powinnego Moyżeszowego: y rozbił był namioty aż do doliny, którą zową Sennim, a był podle Kedes.

12. Y oznaymiono Sisarze że wstąpił Barak syn Abinoem na górę Thabor,

13. Y zebrał dźiewięć set kośistych wozów, y wszytko woysko z Haroseth pogańskiego do potoka Cison.

14. Y rzekła Debora do Baraka: Wstań, boć ten iest dźień, którego dał Pan Sisarę w ręce twoie: oto on iest sam wodzem twoim. Tedy zstąpił Barak z góry

Digitized by Google

Thabor, y dźieśięć tyśięcy waleczników z nim.

15. Y przestraszył Pan Sisarę y wszytkie wozy iego, y wszytek lud paszczeką miecza przed Barakiem: tak barzo, że Sisara skoczywszy z woza, pieszo ućiekał, *Psal. 82. 10.*

16. A Barak gonił ućiekaiące wozy y woysko, aż do Haroseth pogańskiego, y wszytko mnostwo nieprzyiaćielskie aż do szczętu poległo.

17. A Sisara ućiekaiąc przyszedł do namiotu Jahel żony Haber Cyneyczyka. Bo był pokóy między Jabin Królem Azor, a domem Haber Cyneyczyka.

18. Wybieżawszy tedy Jahel przećiwko Sisarze, rzekła do niego: Wnidź do mnie panie móy: Wnidź, niebóy się. Który gdy wszedł do iéy namiotu, y przykryty od niéy płaszczem,

19. Y rzékł do niéy: Day mi proszę ćię trochę wody, boć pragnę barzo. Która otworzyła łagwicę mléka, y dała mu pić, y nakryła go.

20. Y rzékł Sisara do niéy: Stóy u drzwi namiotu, a gdy kto przyydźie pytaiąc ćię y rzekąc: Iest że tu kto? odpowiész: Niémasz nikogo.

21. Wźięła tedy Jahel żona Haber gwóźdź namiotowy, biorąc społem y młot: y wszedszy potaiemnie y milczkiem, przyłożyła gwóźdź na skróń głowy iego, y uderzywszy weń młotem wbiła w mózg aż do źiemie: który spanie z śmierćią złączywszy ustał y umarł.

22. Alić oto Barak goniąc Sisarę przybiegał: a Jahel wyszedszy przećiw iemu, rzekła mu: Pódź, a ukażęć męża, którego szukasz. Który wszedszy do niéy, uyźrzał Sisarę leżącego martwym, a gwóźdź wbity w skroni iego.

23. Uniżył tedy Bóg dnia onego Jabin Króla Chanaan przed synmi Izrael:

24. Którzy codźień się wzmagali, a mocną ręką tłumili Jabin Króla Chananeyskiego, aż go zgładźili.

ROZDZIAŁ V.

Pieśń Debory y Barakowa, czyniących dźięki Panu Bogu za zwyćięstwo.

1. Y Spiéwali Debora y Barak syn Abinoem dnia onego, mówiąc:

2. Którzyśćie dobrowolnie ofiarowali z Izraela dusze wasze na niebespieczeństwo, błogosławćie Panu.

3. Słuchayćie Królowie, bierzćie w uszy książęta: Iam iest, iam iest, która Panu zaśpiéwam, śpiéwać będę Panu Bogu Izraelowemu.

4. Panie, gdyś wychodźił z Seir, a przechodźiłeś przez krainy Edom źiemia się wzruszyła, a niebiosa y obłoki kropiły wodą.

5. Góry spłynęły od oblicza Pańskiego, y Sinai od oblicza Pana Boga Izraelowego.

6. Za czasu Samgar syna Anath, za czasu Jahel odpoczęły szćieszki: a którzy chodźili przez nie szli dróżkami zdrożnemi.

7. Ustali mocni w Izraelu, y ućichnęli: aż powstała Debora, powstała matka w Izraelu.

8. Nowe woyny obrał Pan, a bramy nieprzyiaćielskie sam wywróćił: tarcza y drzewco iesliby się ukazały we czterdźieśći tyśięcy Izraela.

9. Serce moie miłuie książęta Izraelskie: którzyśćie się dobrowolnie wydali na niebespieczeństwa, błogosławćie Panu.

10.

Digitized by Google

10. Którzy wśiadaćie na osły świetne, y zaśiadaćie na sądźiech, a chodźićie drogą, mówćie.

11. Gdźie się potłukły wozy, y woysko nieprzyiaćielskie zatłumione iest, tam niechay powiadaią sprawiedliwośći Pańskie, y łaskę przećiwko mocnym Izraela: tedy zstąpił lud Pański do bram y otrzymał zwiérzchność.

12. Powstań, powstań Deboro, powstań, powstań, a zaczynay pieśń: wstań Baraku, a poimay więźnie twoie synu Abinoem.

13. Zachowane są ostatki ludu, Pan w mocnych się potykał.

14. Z Ephraima wygładźił ie w Amaleku, a po nim z Beniamina przećiwko ludu twemu o Amaleku: z Machira kśiążęta wyszli, a z Zabulona którzy wywiedli woysko ku woiowaniu.

15. Kśiążęta Issachar były z Deborą y w Barakowe tropy szli, który iakoby z góry y w przepaść w niebespieczeństwo się wdał: rozerwany będąc Ruben przećiw sobie, ludźi wielkiéy myśli nalazło się sprzeczanie.

16. Czemu mieszkasz między dwiema granicami, abyś słuchał kszykanie trzod? rozerwany będąc Ruben przećiw sobie, ludźi wielkiéy myśli nalazło się sprzeczanie.

17. Galaad za Jordanem odpoczywał, a Dan bawił się okrętami: Aser mieszkał na brzegu morskim, a przebywał w porćiech.

18. Ale Zabulon y Nephthali wydali dusze swe na śmierć w krainie Merome.

19. Przyiachali Królowie y walczyli, walczyli Królowie Chanaan w Thonach przy wodach Mageddo, a przećię nic nie odnieśli łupiąc.

20. Z nieba walczono przećiwko im: gwiazdy trwaiąc w rzędźie y w biegu swoim, przećiwko Sisarze walczyły.

21. Potok Cison niósł trupy ich, potok Kadumim, potok Cison, podepc duszo moia duże.

22. Kopyta koniom padały gdy ućiekały pędem, y gdy spadali na szyie co mocnieyszy nieprzyiaćiele.

23. Przeklinayćie źiemię Meroz rzékł Anyoł Pański: złorzeczćie obywatelóm iéy, iż nieprzyszli na pomoc Pańską, na pomoc namocnieyszym iego.

24. Błogosławiona między niewiastami Jahel żona Haber Cyneyczyka, y niech będźie błogosławiona w namiećie swoim.

25. Wody pros ącemu, mléka dała, a w kubku kśiążąt przyniosła masła.

26. Lewą ręką śćiągnęła do gwoźdźia, a prawą do kowalskich młotów, y uderzyła Sisarę, szukaiąc w głowie mieysca ranie, y skroń mocno dźiurawiąc.

27. Padł iéy między nogi ustał y umarł: walał się przed iéy nogami, y leżał bez dusze y nędzny.

28. Oknem wyglądaiąc, wyła matka iego: y z sale mówiła: Przecz mieszka wróćić się wóz iego? czemu leniwo szły nogi poczwornych iego?

29. Iedna co mędrsza nad inne żony iego, te świekrze słowa odpowiedźiała:

30. Podobno teraz dźieli korzyśći, a obiéraią mu co nacudnieyszą białągłowę: szaty rozmaitéy maśći Sisarze daią za łup, y sprzęt rozmaity zbiéraią mu na ozdobę szyiam.

31. Tak niechay zginą wszyscy nieprzyiaćiele twoi Panie: a którzy ćię miłuią, iako się iaśni słońce kiedy wschodźi, tak niechay świecą.

32. Y była w pokoiu źiemia przez cztérdźieśći lat.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VI.

Madyańczykowie zniewolili lud Izraelski, Anioł się Boży Gedeonowi ukazał, Othoniel mu uczynił Ofiary, zburzył bałwana Baal, potym go Bóg pośilił na nieprzyiaćiela.

1. Y Uczynili Synowie Izraelowi złe przed oczyma Pańskimi: który ie dał w rękę Madian przez śiedm lat:

2. Y byli barzo od nich ućiśnieni. Y poczynili sobie iamy y iaskinie w górach, y mieysca barzo obronne na odpor.

3. A gdy Izrael zaśiał, przyieżdżał Madian y Amalek, y inne wschodnie narody:

4. Y u nich rozbiwszy namioty, iako było w trawie wszytko psowali, aż do weszćia Gazy: a zgoła nic do żywności należącego w Izraelu nie zostawiali, ani owiec, ani wołów, ani osłów.

5. Bo y sami y wszytkie trzody ich przyćiągali z namiotami swymi, a iako szarańcza wszytkie mieysca napełniała niezliczona wielkość ludźi y wielbłądów, pustosząc wszytko czego się dotknęli.

6. Y poniżony iest barzo Izrael przed oczyma Madian.

7. Y wołał do Pana, prosząc pomocy przećiw Madianitóm.

8. Który posłał do nich męża proroka, y rzekł: To mówi Pan Bóg Izraelów: Jam uczynił żeśćie wyszli z Egyptu, y wywiódłem was z domu niewoléy,

9. Y wybawiłem z ręki Egyptianów, y wszytkich nieprzyiaćiół którzy was trapili: y wygnałem ie na weszćie wasze, y dałem wam ich źiemię.

10. Y rzekłem: Jam Pan Bóg wasz, niebóyćie się bogów Amorreyczyków, w których źiemi mieszkaćie. A niechćieliśćie słuchać głosu mego.

11. Y przyszedł Anyół Pański, y śiedźiał pod dębem, który był w Ephra, y należał do Joasa oyca domu Ezri. A gdy Gedeon syn iego młóćił y czyśćił zboże w praśie, aby ućiekł przed Madianity,

12. Ukazał się mu Anyół Pański, y rzekł: Pan z tobą z mężów namocnieyszy.

13. Y rzekł mu Gedeon: Proszę móy Panie, ieśli iest Pan z nami, czemuż nas podkało to wszytko gdźież są dźiwy iego, które powiadali oycowie naszy, y mówili: Wywiódł nas Pan z Egyptu, a teraz opuśćił nas Pan y dał w ręce Madiańskie

14. Y weyźrzał nań Pan, y rzekł: Idź w téy mocy twoiéy, a wybawisz Izraela z ręki Madiańskiéy: wiedz żem ćię posłał.

15. Który odpowiedaiąc rzekł: Proszę móy Panie, w czym wybawię Izraela, oto dom móy napodleyszy iest w Manasse, a ia namnieyszy w domu oyca mego.

16. Y rzekł mu Pan: Ia będę z tobą: y poraźisz Madianity iako iednego męża.

17. A on: Ieślim, pry, nalazł łaskę przed tobą, day mi znak żeś ty iest który mówisz do mnie.

18. Ani odchodź z tąd, aż się wrócę do ćiebie, niosąc ofiarę y ofiaruiąc ći. Który odpowiedźiał: Ia będę czekał przyśćia twego.

19. Wszedł tedy Gedeon, y upiekł koźlątko, y z miary mąki przaśnego chleba, y włożywszy mięso w kosz, a polewkę mięsną wlawszy w garniec, przyniósł wszytko pod dąb y ofiarował mu.

20. Któremu rzekł Anyół Pański: Weźmi mięso y przaśne chleby,

Digitized by Google

by, y połóż na skale onéy a poléy polewką. A gdy tak uczynił,
21. Ściągnął Anyół Pański koniec laski którą trzymał w ręce, y dotknął mięsa y przaśnych chlebów, y wystąpił ogień z skały, y strawił mięso y przaśniki: a Aniół Pański zniknął z oczu iego.
22. A uyźrzawszy Gedeon, że był Aniół Pański, rzékł: Ah móy Panie Boże, iżem widźiał Aniołа Pańskiego twarzą w twarz.
23. Y rzékł mu Pan: Pokóy z tobą: niebóy się, nie umrzesz.
24. Zbudował tedy tam Gedeon ołtarz Panu, y nazwał ji, Pański pokóy, aż do dnia dźiśieyszego. A gdy był iescze w Ephra która iest domu Ezri,
25. Nocy onéy rzékł Pan do niego: Weźmi byka oyca twego, a drugiego byka, śiedmiletnego, y rozwalisz ołtarz Baalów, który iest oyca twego: a gay który iest około ołtarza wyrąbay:
26. Y zbudujesz ołtarz Panu Bogu twemu na wiérzchu téy skały, na któreieś piérwéy ofiarę położył: y weźmiesz byka wtórego, y ofiarujesz całopalenie, na stośie drew których z gaiu wyśieczesz.
27. Wźiąwszy tedy Gedeon dźieśięć mężów służebników swoich, uczynił iako mu był Pan przykazał. Lecz boiąc się domu oyca swego y ludźi miasta onego, niechćiał tego we dnie czynić, ale wszytko w nocy odprawił.
28. A gdy wstali rano ludźie miasta onego, uyźrzeli rozwalony ołtarz Baalów, y gay wyrąbany, y byka drugiego włożonego na ołtarz, który na ten czas był zbudowany.
29. Y rzekli ieden do drugiego: Kto to uczynił? A gdy się dowiadowali, ktoby to uczynił, powiedźiano: Gedeon syn Joas to wszytko uczynił.
30. Y rzékli do Joas: Wywiedź tu syna twego, żeby umarł: Bo rozwalił ołtarz Baalów, y gay wyrąbał.
31. Którym on odpowiedźiał: Izaśćie wy mśćićiele Baalowi, żebyśćie się zastawiali zań? Kto iego przećiwnikiem iest niech umrze, niż dźień iutrzeyszy przyydźie: Ieśli Bóg iest, niech się pomśći na tym, który podkopał ołtarz iego.
32. Od onego dnia nazwan iest Gedeon Jerobaal, przeto, iż rzékł Joas, niech się pomśći nad tym Baal, który podkopał ołtarz iego.
33. Wszytek tedy Madyan y Amalek, y wschodni narodowie zebrali się pospołu: y przeprawiwszy się przez Jordan położyli się obozem w dolinie Izrael.
34. A Duch Pański oblókł Gedeona, który zatrąbiwszy w trąbę, zwołał dóm Abiezer, aby szedł za nim.
35. Y posłał posły do wszytkiego Manasse, który y sam szedł za nim, y drugie posły do Aser y do Zabulon, y do Nephthali, którzy mu zaiachali.
36. Y rzékł Gedeon do Boga: Ieśli zbawisz przez rękę moię Izraela, iakoś powiedźiał,
37. Położę to runo wełny na boiowisku: ieśli rosa będźie na saméy wełnie, a na wszytkiéy źiemi suchość, będę wiedźiał że przez rękę moię, iakoś rzékł, wyzwolisz Izraela.
38. Y stało się tak. A wstawszy w nocy wyćisnąwszy runo, napełnił miednicę rosy.
39. Y rzékł zaś do Boga: Niech się nie gniewa zapalczywość twa na mię, ieśli się iescze z raz pokuszę, szukaiąc znaku na runie.

Pro-

Digitized by Google

Proszę niechay samo runo sucho będźie, a wszytka źiemia zmokła od rosy.

40. Y uczynił Bóg onéy nocy iako żądał: y była suchość na samym runie, a rosa po wszytkiéy źiemi.

ROZDZIAŁ VII.

Obrał ludu Pan ku woynie godnego u wód, Gedeon usłyszawszy sen iednego człowieka z Madianitów, uderzył na nie, o zwyćięstwie we trzech set ludźi, o zabićiu Oreba y Zeba.

1. IErobaal tedy, który y Gedeon, w nocy wstawszy y wszytek lud z nim, przyćiągnął do źrzódła, które zową Harad, a woysko Madiańskie było w dolinie ku północnéy stronie pagórku wysokiego.

2. Y rzékł Pan do Gedeona: Wielki iest lud z tobą, ani będźie dan Madian w ręce iego, aby się nie chwalił przećiw mnie Izrael, y rzékł: Mocą moią iestem wybawiony.

3. Mów do ludu, a opowiédz gdźie wszyscy usłyszą: Kto iest boiaźliwy a lękliwy, niech się wróći. Y odiachało z góry Galaad, y wróćiło się z ludu dwadźieśćia y dwa tyśiąca mężów, a tylko dźieśięć tyśięcy zostało. *Deut. 20. 1. 1. Mach. 1. 56.*

4. Y rzékł Pan do Gedeona: Iescze wielki lud iest, wiedź ie do wody, a tam ich doświadczę, a o którymći powiém aby z tobą szedł, ten niech idźie: któremu iśdź zakażę, niech się wróći.

5. A gdy przyszedł lud do wody, rzékł Pan do Gedeona: Którzy ięzykiem łeptać będą wodę, iako pśi zwykli łeptać, oddźielisz ie osobno: a którzy uklękną-wszy na kolana pić będą, będą na drugiéy stronie.

6. Była tedy liczba tych którzy ręką do ust miecąc, łeptali wodę, trzysta mężów: a inny wszytek lud pił poklęknąwszy.

7. Y rzékł Pan do Gedeona: We trzechset mężów którzy łeptali wodę, wybawię was, y dam w rękę twą Madian: a inny wszytek lud niech się wróći na mieysce swoie.

8. Nabrawszy tedy wedle pocztu strawy y trąb, roskazał wszytkiemu innemu mnostwu odyść do przybytków swoich: a sam ze trzema sty mężów puśćił się na woynę, A obóz Madiański był na spodku w dolinie.

9. Téyże nocy rzékł Pan do niego: Wstań, a znidź do obozu: bomći ie dał w rękę twoię.

10. A ieśli się sam iśdź boisz, niechay znidźie z tobą Phara sługa twóy.

11. A gdy usłyszysz co mówią, tedy się pośilą ręce twoie, y bespieczniéy do obozu nieprzyiaćielskiego znidźiesz. Szedł tedy sam y Phara sługa iego na część obozu, gdźie była straż zbroynych.

12. A Madian y Amalek, y wszyscy wschodni narodowie pokładszy się leżeli w dolinie iako mnostwo szarańczy: wielbłądowie téż niezliczeni byli, iako piasek który leży na brzegu morskim.

13. A gdy przyszedł Gedeon, powiadał ktoś towarzyszowi swemu sen: y tym sposobem powiadał co widźiał: Widźiałem sen, y zdało mi się iakoby popłomyk ięczmienny toczył się, y do obozu Madian zstępował: a przyszedszy do namiotu, uderzył weń y wywróćił, y źiemią do gruntu porównał.

14. Odpowiedźiał ten któremu po-

powiadał: Nie iest to nic inszego, iedno miecz Gedeona syna Joasa męża Izraelskiego: bo dał Pan w ręce iego Madiana y wszytek obóz iego.

15. A usłyszawszy Gedeon sen, y wykład iego, pokłonił się: y wróćił się do obozu Izraelskiego, y rzékł: Wstańćie, bo dał Pan w ręce nasze obóz Madiański.

16. Y rozdźielił trzysta mężów na trzy częśći: y dał im w ręce trąby, y flasze ccze, a pochodnie w pośrzodku flasz,

17. Y rzékł do nich: Co uyźrzyćie że ia czynić będę, to czyńćie: wnidę w część obozu, a co uczynię, naszladuyćie.

18. Kiedy zabrzmi trąba w ręce moiéy, tedy wy téż około obozu trąbćie, a okrzyk czyńćie, Panu y Gedeonowi.

19. Y wszedł Gedeon y trzysta mężów którzy byli z nim w część obozu, gdy się zaczynała straż północna, a pobudźiwszy stróże ięli trąbić w trąby, y tłuc iednę o drugą flaszę.

20. A gdy w koło obozu na trzech mieyscach trąbili y potłukli flasze trzymali w lewych rękach pochodnie, a w prawych trąby brzmiące, y wołali: Miecz Pański y Gedeonów.

21. Stoiąc każdy na swym mieyscu w koło obozu nieprzyiaćielskiego. A tak strwożył się wszytek obóz, a wrzeszcząc y wyiąc ućiekli:

22. A przedśię naćiérali trzysta mężów trąbiąc w trąby. Y wpuśćił Pan miecz na wszytek obóz, y sami się między sobą zabiiali. *Psal. 82. 10.*

23. Ućiekaiąc aż do Bethsetha, y brzegu Abelmehula w Tebbath. A okrzyk uczyniwszy mężowie Izrael z Nephtali y Aser y wszytkiego Manasse, gonili Madian.

24. Y posłał Gedeon posły na wszytkę górę Ephraim, mówiąc: Idźćie na zabieżenie Madian, a ubieżćie wody, aż do Bethbera y y Jordanu. Y wołał wszytek Ephraim, y ubiégł wody, y Jordan aż do Bethbera.

25. Y poimawszy dwu mężów Madiańskich, Oreba y Zeb, zabił Oreba na skale Oreb, a Zeba na prasie Zeb. Y gonili Madian niosąc głowy Oreb y Zeb do Gedeona za rzékę Jordan. *Psal. 82. 12. Isa. 10. 26.*

ROZDZIAŁ VIII.

Spór Ephraimów przećiwko Gedeonowi, o Mężach Sokoth y Phanuel, dane Gedeonowi złote Kolstki, o Abimelechu synie iego, y o śmierći Gedeonowéy.

1. Y Rzekli do niego mężowie Ephraim, Co to iest coś chćiał uczynić, żeś nas nie wezwał, gdyś wyiachał na woynę przećiw Madianitóm? swarząc się mocno a mało nie gwałt czyniąc.

2. Którym on odpowiedźiał: Cóżem ia mógł takiego uczynić, iakośćie wy uczynili? a za nie lepsze iest grono wina Ephraimowe, niżli zbiéranie wina Abiezerowe?

3. W ręce wasze Pan dał kśiążęta Madian, Oreb y Zeb: Cóżem ia takiego mógł uczynić, iakośćie wy uczynili? Co gdy wyrzékł, ućichł duch ich, którym się nadymali przećiw iemu.

4. A gdy przyszedł Gedeon do Jordanu, przeprawił się przezeń ze trzema sty mężów, którzy z nim byli: a od spracowania, ućiekaiących gonić nie mogli.

Digitized by Google

5. Y rzékł do mężów Sokkoth: Daycie proszę chleba ludowi który iest zemną: bo barzo ustali: abyśmy mogli ścigać Zebee y Salmana Króle Madian.

6. Odpowiedźieli przełożeni Sokkoth. Podobno dłoni ręku Zebee y Salmana są w ręce twoiéy, y dla tego chcesz abyśmy dali woysku twemu chleba?

7. Którym on rzékł: Więc kiedy da Pan Zebee y Salmana w ręce moie, skruszę ciała wasze z ciérniem y ostem pustynie.

8. A wyiachawszy z oąd przyszedł do Phanuel: y mówił takież do mężów mieysca onego. Któremu y ći odpowiedźieli, iako odpowiedźieli byli mężowie Sokkoth.

9. Rzékł tedy y im: Gdy się wrócę zwyćięzcą w pokoiu, rozwalę tę wieżę.

10. A Zebee y Salmana odpoczywali ze wszytkim woyskiem swoim. Abowiem piętnaście tyśięcy mężów zostało było ze wszytkich hufów ludźi wschodnich, a pobito sto y dwadźieśćia tyśięcy walecżników dobywaiących miecza.

11. Y iachawszy Gedeon drogą tych którzy mieszkali w namioćiech, na wschodnią stronę Nobe y Iezbaa, poraźił obóz nieprzyiaćielski, którzy się byli ubespieczyli a nic się nie obawiali przećiwnego. *Osee. 10. 14.*

12. Y uciekli Zebee y Salmana, których gónią̨c Gedeon poimał, wszytko ich woysko rozgrómiwszy.

13. A wracaiąc się z woyny przed weszćiem słońca,

14. Poimał pacholę z mężów Sokkoth: y wypytał się na nim imion książąt y starszych Sokkoth, y napisał śiedmdźieśiąt y śiedm mężów.

15. Y przyszedł do Sokkoth, y rzékł im: Owóż Zebee y Salmana, o któreśćie mi przymawiali rzekąc: Podobno ręce Zebee y Salmany są w rękach twoich, y przeto żądasz, abyśmy dali mężóm którzy się spracowali y ustali, chleba?

16. Wźiął tedy starsze miasta y ciérnie z puszczéy y oset, y zatarł z nimi y pogruchotał męże Sokkoth.

17. Wieżę téż Phanuel wywróćił, wybiwszy obywatele miasta.

18. Y rzékł do Zebee y do Salmana: Iacy byli mężowie, któreśćie pomordowali na Thabor? Którzy odpowiedźieli: Tobie podobni, a ieden z nich iako syn królewski.

19. Którym on odpowiedźiał: Braćia moi byli, synowie matki moiéy. Żywie Pan, byśćie ie byli żywo zachowali, żebych was nie zabił.

20. Y rzékł Getherowi piérworodnemu swemu: Wstań: a zabiy ie. Który niedobył miecza: bo się bał: iż iescze był pacholęćiem.

21. Y rzekli Zebee y Salmana: Ty wstań a rzuć się na nas: bo wedle lat iest śiła człowiecza. Wstał Gedeon, y zabił Zebee y Salmana, y wźiął stroie y pukle, któremi szyie wielbłądów królewskich zwykły bydź ozdobione. *Psal. 82. 12.*

22. Y rzekli wszyscy mężowie Izraelscy do Gedeona: Panuy ty nad nami, y syn twóy, y syn syna twego: gdyżeś nas wybawił z ręki Madian.

23. Którym on odpowiedźiał: Nie będę ani będźie panował nad wami syn móy: ale Pan nad wami panować będźie.

24. Y rzékł do nich: Iednéy prośby żądam od was: Daycie mi nausznice z korzyśći waszéy. Bo nausznice złote Izmaelitowie zwykli byli miewać:

Digitized by Google

25. Którzy odpowiedźieli: Barzo radźi damy. Y rośćiągnąwszy płaszcz na źiemi, miotali nań nausznice z korzyśći:

26. Y była waga proszonych nausznic, tyśiąc y śiedmset syklów złota, oprócz strojów y kleynotów, y szat szarłatowych których Królowie Madian zwykli byli używać, y oprócz halzbantów złotych wielbłądów.

27. Y uczynił z niego Gedeon Ephod, y położył ji w mieśćie swoim Ephra. Y cudzołożył wszytek Izrael w nim, y stało się Gedeonowi y wszytkiemu domowi iego na upadek.

28. Y zniżón był Madian przed synmi Izraelowymi, y nie mogli więcéy szyie podnieść: ale była w pokoiu źiemia przez czterdźieśći lat, przez które Gedeon rządźił.

29. Szedł tedy Jerobaal syn Joas, y mieszkał w domu swym:

30. A miał śiedmdźieśiąt synów, którzy poszli z biódr iego: dla tego że miał wiele żón.

31. A nałożnica iego którą miał w Sichem, urodźiła mu syna imieniem Abimelecha.

32. Y umarł Gedeon syn Joas w starośći dobréy, y pogrzebion iest w grobie Joas oyca swego w Ephra z domu Ezry.

33. A potym iako umarł Gedeon, odwróćili się synowie Izraelowi, y cudzołożyli z Baalim. Y uczynili przymierze z Baal, aby im był za Boga:

34. Ani wspomnieli na Pana Boga swego, który ie wyrwał z rąk wszytkich nieprzyiaćiół ich okolicznych:

35. Ani uczynili miłośierdźia nad domem Jerobaal Gedeona, według wszego dobra które był uczynił Izraelowi.

ROZDZIAŁ IX.

Abimelech wybiwszy śiedmdźieśiąt braćiéy swych, prócz Joathana namłodszego, Ten mówi przypowieść sychymskim mieszczanom, zwalczył Abimelech Sychymczyki, potym y sam marnie od niewiasty zabit.

1. Y Poszedł Abimelech syn Jerobaal do Sichem do braćiéy matki swéy, y mówił do nich, y do wszytkiéy rodźiny domu oyca matki swéy, mówiąc:

2. Mówćie do wszytkich mężów Sichem: Co wam lepszego: żeby panowali nad wami śiedmdźieśiąt mężów, wszyscy synowie Jerobaalowi, czyli aby panował ieden mąż? a przytym obaczćie, żem kość wasza, y ćiało wasze.

3. Y mówili braćia matki iego o nim do wszech mężów Sichem wszytkie te mowy. Y nakłoniło się serce ich za Abimelechem, mówiąc: Brat nasz iest.

4. Y dali mu śiedmdźieśiąt funtów śrébra ze Zboru Baalberyt. Który naprzyimował sobie za nie mężów nędzników, y tułaczów, y chodźili za nim.

5. Y przyszedł do domu oyca swego do Ephra, y zabił braćią swą syny Jerobaalowe śiedmdźieśiąt mężów na iednym kamieniu: y został Joathan syn Jerobaalów namniéyszy, y skryto go.

6. Y zebrali się wszyscy mężowie Sichem, y wszytkie domy miasta Mello: y poszli y uczynili Królem Abimelecha podle dębu, który stał w Sichem.

7. Co gdy powiedźiano Joathan, szedł y stanął na wiérzchu góry Garizim: y podniozszy głos, wołał, y rzékł: Posłuchayćie mię Mę-

Digitized by Google

mężowie Sichem, tak was Bóg niech słucha.

8. Poszły drzewa, aby pomazały nad sobą Króla: y rzekły oliwie: Roskazuy nam:

9. Która odpowiedźiała: Aza mogę opuśćić tłustość moię, którey używalą y bogowie y ludźie, a iść, żebych między drzewy wyniesiona była?

10. Y rzekły drzewa do Figowego drzewa: Póydź, a przyimi królestwo nad nami.

11. Które im odpowiedźiało: Aza mogę opuśćić słodkość moię, y owoce przewdźięczne, a iśdź abych między inszémi drzewy było wyniesione?

12. Y rzekły drzewa do maćice winnéy: Póydź, a roskazuy nam:

13. Która im odpowiedźiała: Izali mogę opuśćić wino moie, które uwesela Boga y ludźie, y między inszémi drzewy bydź wyniesiona?

14. Y rzekły wszytkie drzewa do rhamnu: Póydź, a króluy nad nami.

15. Który im odpowiedźiał: Ieśli mię prawdźiwie królem nad sobą stanowićie, przydźćiesz a odpoczywayćie pod ćieniem moim: a ieśli niechcećie, niechay wynidźie ogień z rhamnu, a niech pożrze Cedry Libańskie.

16. Teraz tedy, ieśliśćie prawie y króm grzéchu postanowili Abimelecha Królem nad wami, y ieśliśćie się dobrze obeszli z Jerobaalem y z domem iego, y oddaliśćie mu dobrodźieystwa iego,

17. Który walczył za was, y duszę swoię dał w niebespieczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madian:

18. Którzyśćie teraz powstali na dóm oyca mego, y pozabialiśćie syny iego, śiedmdźieśiąt mężów na iednym kamieniu: a uczyniliśćie Królem Abimelecha syna służebnice iego nad obywatelmi Sichem, przeto że bratem waszym iest.

19. Ieśli tedy dobrze a krom grzéchu obeszliśćie się z Jerobaalem y z domem iego, weselćie się dźiś z Abimelecha, y on się z was niechay weseli.

20. Ale ieśli przewrotnie, niech ogień wynidźie z niego, a niech zniszczy obywatele Sichem, y miasteczko Mello: y niech wynidźie ogień z mężów Sichem, y z miasteczka Mello, a niech pożrze Abimelecha.

21. Co gdy wyrzekł, ućiékł, y poszedł do Bera: y mieszkał tam dla boiaźni Abimelecha brata swego.

22. Królował tedy Abimelech nad Izraelem trzy lata.

23. Y posłał Pan ducha złego między Abimelecha a między obywatele Sichem, którzy ięli się nim brzydźić,

24. Y niecnotą mordu śiedmidźieśiąt synów Jerobaal, y wylanie krwie ich ięli wkładać na Abimelecha brata ich, y na inne kśiążęta Sichimów, którzy mu byli pomogli.

25. Y zasadźili się nań na wiérzchu gór: a gdy czekali przyiazdu iego, rozboiem się bawili, biorąc łup z mliaiących, y powiedźiano Abimelechowi.

26. Y przyszedł Gaal syn Obed z bracią swą, y przeszedł do Sichem. Na którego przyszćie wźiąwszy serce obywatele Sichem,

27. Wyszli na pola pustosząc winnice, y depcąc wina, y uczyniwszy śpiewaiących tańce weszli do Zboru Boga swego, a przy bieśiedźie y kuflach złorzeczyli Abimelechowi.

28. A Gaal syn Obed wołał: Cóż iest Abimelech, y co iest Sichem,

Digitized by Google

chem, żebyśmy mu służyli? Izaż nie iest syn Jerobaalów, y postanowił Hetmanem Zebula sługę swego nad mężami Emor oyca Sichem? Czemuż mu tedy służyć będźiem?

29. Oby kto dał ten lud pod rękę moię, żebych sprzątnął Abimelecha. Y rzeczono Abimelechowi: Zbierz mnostwo woyska, a przyiedź.

30. Bo Zebul przełożony nad miastem usłyszawszy słowa Gaal syna Obed, rozgniewał się barzo,

31. Y posłał potaiemnie do Abimelecha posły, mówiąc: Oto Gaal syn Obed przyszedł do Sichem z braćią swą, y bije na miasto przećiw tobie.

32. A tak rusz się nocą z ludem który z tobą iest, a zatay się w polu:

33. A rano gdy wschodźi słońce przypadni na miasto. A gdy on wyiedźie na ćię z ludem swoim, uczyń mu co będźiesz mógł.

34. Wstał tedy Abimelech ze wszytkim woyskiem swym w nocy, y zasadzkę uczynił podle Sichem na cztérech mieyscach.

35. Y wyszedł Gaal syn Obed, y stanął w weszćiu bramy mieyskiéy. Y wstał Abimelech y wszytko woysko z nim z mieysca zasady.

36. A gdy uyźrzał lud Gaal, rzékł do Zebula: Ono lud z gór zstępuie. Któremu on odpowiedźiał: Cienie gór widźiesz iakoby głowy ludzkie a tą omyłką się mylisz.

37. Y rzékł zasię Gaal: Ono lud występuie z pośrzodka źiemie, a ieden huf idźie drogą, która patrzy ku dębu.

38. Rzékł mu Zebul: Gdźież teraz gemba twoia, którąś mówił? Cóż iest Abimelech abyśmy mu służyli? Izali nie to iest lud, któryś lekce ważył? Wynidźże a walcz przećiw iemu.

39. Tedy wyszedł Gaal, na co patrzył lud Sichem, y potkał się z Abimelechem:

40. Który go gonił ućiekaiącego, y wpędźił do miasta, y poległo z strony iego barzo wiele, aż do bramy mieyskiéy.

41. A Abimelech mieszkał w Rumie: a Zebul, Gaala y towarzysze iego wygnał z miasta, ani dopuśćił w nim mieszkać.

42. Nazaiutrz tedy wyszedł lud w pole. Co gdy powiedźiano Abimelechowi,

43. Wywiódł woysko swoie, y rozdźielił na trzy hufy, uczyniwszy zasadzki w polu. A widząc iż lud wychodźił z miasta, powstał y rzućił się na nie,

44. Z hufem swoim, dobywaiąc y leżąc około miasta: a dwa hufy błąkaiące się po polu nieprzyiaćiele gonili.

45. Ale Abimelech przez cały on dźień dobywał miasta: które wźiął, pozabiiawszy obywatele iego, y samo rozwaliwszy, tak iż sól na nim pośiał.

46. Co gdy usłyszeli, którzy mieszkali na wieży Sichimów, weszli do Zboru boga swego Beryth, gdźie byli z nim przymierze uczynili, y ztąd mieysce imię było wźięto które było barzo obronne.

47. Abimelech też usłyszawszy że mężowie wieże Sichimów współ się skupili,

48. Wstąpił na górę Selmon, ze wszytkim ludem swoim, a pochwyćiwszy śiekiérę ućiął gałąź z drzewa, y włożoną niosąc na ramieniu, rzékł do towarzyszów: Co widźićie że ia czynię, wnet uczyńćie.

49. A tak ubiegaiąc się narąbawszy gałęźi z drzew, szli za wo-

Digitized by Google

wodzem. Którzy obłożywszy wieżę zapalili: y tak się stało, że dymem y ogniem tyśiąc człowieka zginęło, mężów pospołu y niewiast, obywatelów wieże Sichim.

50. A Abimelech ruszywszy się ztamtąd, przyćiągnął do miasteczka Thebes, które obtoczywszy oblégł woyskiem.

51. A w pośrzód miasta była wieża wysoka, do którey byli ućiekli pospołu mężowie y niewiasty, y wszyscy przednieyszy miasta, zawarszy drzwi barzo mocno, a stoiąc na dachu wieże po mieyscach obronnych.

52. Y przyszedszy Abimelech pod wieżę mężnie walczył: a przystąpiwszy ku drzwiam, chćiał ogień założyć:

53. Alić oto iedna niewiasta, ułomek kamienia żarnowego z wiérzchu zrzućiwszy, uderzyła w głowę Abimelechowę, y rozbiła mózg iego. *2. Król. 11. 21.*

54. Który wnet zawołał giermka swego, y rzékł do niego: Dobądź miecza swego, a zabiy mię: aby snać niemówiono, żem od niewiasty zabit. Który czyniąc dosyć roskazaniu, zabił go.

55. A gdy on umarł, wszyscy którzy z nim byli z Izraela, wróćili się do domów swoich.

56. Y oddał Bóg Abimelechowi złe, które był uczynił przećiw oycu swemu, zabiwszy śiedmdźieśiąt braćiey swoich.

57. Sichimitóm téż co byli uczynili oddało się, y przyszło na nie przeklęctwo Joathana syna Jerobaalowego.

ROZDZIAŁ X.

O dwu sędźiach Izraelskich Thola y Jayra, o Bałwochwalstwie ludu Izraelskieyo, y o tym iako karany za to przez Philistyny.

1. PO Abimelechu powstał wódz w Izraelu Thola syn Phua stryia Abimelechowego mąż z Issachar, który mieszkał w Samir góry Ephraim:

2. Y sądźił Izraela trzy y dwadźieśćia lat, y umarł y pogrzebion w Samir.

3. Po tym nastąpił Jair Galaadczyk, który sądźił Izraela dwadźieśćia y dwie lećie,

4. Maiąc trzydźieśći synów siedzących na trzydźieśći źrzebcach oślie, y przełożonych nad trzydźieśćią miast, które od imienia iego są nazwane Hawoth Jair, to iest miasteczka Jairowe aż do dnia dźiśieyszego, w źiemi Galaad.

5. Y umarł Jair, y pogrzebion iest na mieyscu które zową Kamon.

6. A synowie Izraelowi do starych grzéchów przyczyniaiąc nowe, czynili złe przed oczyma Pańskimi, y służyli bałwanóm, Baalim y Astaroth, y bogom Siriyskim y Sidońskim y Moabskim, y synóm Amon y Philistyńskim: a opuśćili Pana, y nie służyli mu.

7. Na które się Pan rozgniewawszy, dał ie w ręce Philistynów, y synów Ammon.

8. Y byli utrapieni y barzo ućiśnieni przez lat ośmnaśćie, wszyscy którzy mieszkali za Jordanem w źiemi Amorreyczyka, który iest w Galaad:

9. Tak dalece, że synowie Ammonowi przeprawiwszy się przez Jordan, pustoszyli Juda y Beniamin

Digitized by Google

min y Ephraim: y był Izrael zbytnie utrapiony.

10. Y wołaiąc do Pana, rzekli: Zgrzészyliśmy tobie, żeśmy opuśćili Pana Boga naszego, a służyliśmy Baalim.

11. Którym rzékł Pan: Aza nie Egyptianie y Amorreyczyk, y synowie Ammon y Philistinowie,

12. Sidończycy téż y Amalekitowie y Chananeyczycy trapili was, y wołaliśćie do mnie y wyrwałem was z ręki ich?

13. A wżdyśćie mię opuśćili y służyliśćie bogóm cudzym: przeto nie przydam żebych was więcéy wybawił:

14. Idźćie a wzywayćie bogów któreśćie obrali sobie: oni was niech wybawią czasu ućisku.

15. Y rzekli synowie Izraelowi do Pana: Zgrzészyliśmy: oddaj ty nam coć się kolwiek podoba: tylko nas teraz wybaw.

16. A to mówiąc: wszytkie bałwany cudzych bogów z granic swoich wyrzućili, y służyli Panu Bogu: który się użalił nędze ich.

17. Synowie tedy Ammon zwoławszy się w Galaad rozbili namioty: przećiw którym zebrawszy się synowie Izraelowi, położyli się obozem w Maspha.

18. Y rzekły Kśiążęta Galaad każdy do bliźniego swego: Kto się z nas napiérwéy pocznie potykać z syny Ammonowymi, będźie wodzem ludu Galaad.

ROZDZIAŁ XI.

Jephte zapalony Duchem Bożym, stał się Sędźią, wiedźie woynę z Królem Ammonithów, a gdy go zwyćiężył, ofiarował iedyną córkę swą.

1. **B**Ył na on czas Jephte Galaadczyk, mąż bardzo mocny a waleczny, syn nierządnéy niewiasty, który się urodźił z Galaad.

2. A miał Galaad żonę, z którą miał syny: którzy gdy dorośli, wygnali Jephtę, mówiąc: Dźiedźicem w domu oyca naszego nie będźiesz mógł bydź, boś się z inszéy matki narodźił.

3. Przed którymi on ućiekaiąc y chroniąc się, mieszkał w źiemi Tob: y zgromadźili się do niego mężowie nędznicy, y zbóycy, y chodźili za nim iako za Kśiążęćiem.

4. Na ten czas walczyli synowie Ammon przećiw Izraelowi.

5. Którzy gdy barzo dokuczali, poszli starszy z Galaadu, aby wźięli sobie na pomoc Jephtę z źiemie Tob.

6. Y rzekli do niego: Pódź a bądź Kśiążęćiem naszym, a walcz przećiw synóm Ammon.

7. Którym on odpowiedźiał: Aza nie wy iesteśćie którzyśćie mię nie nawidźieli, y wyrzućili z domu oyca mego, a teraz niewolą przymuszeni przyszliśćie do mnie? *Gen. 26. 27.*

8. Y rzekły Kśiążęta Galaad do Jephtego: Przetóżeśmy teraz przyszli do ćiebie, abyś iachał z nami, y walczył przećiw synom Ammon, a był Kśiążęćiem wszytkich którzy mieszkaią w Galaad.

9. Jephte téż rzékł im: Ieśliśćie prawdźiwie przyszli do mnie, abych walczył za wami przećiw synóm Ammon, a dałby ie Pan w ręce moie: Ia będę Kśiążęćiem waszym?

10. Którzy odpowiedźieli mu: Pan który to słyszy, ten iest pośrzednikiem y świadkiem, że naszę obietnicę uczynimy.

11. Jachał tedy Jephte z Kśiążęty Galaad, y uczynił go wszytek lud Kśiążęćiem swoim. Y mówił

wił Jephte wszytkie mowy swe przed Panem w Maspha.

12. Y posłał posły do Króla synów Ammon którzyby imieniem iego mówili: Co mnie y tobie iest, żeś przyciągnął przećiwko mnie abyś pustoszył źiemię moię?

13. Którym on odpowiedźiał: Iż wźiął Izrael źiemię moię, kiedy wyszedł z Egyptu, od granic Arnon aż do Jabok y do Jordanu: teraz tedy wróć mi ią z pokoiem. *Num. 21. 13.*

14. Przez które znowu wskazał Jephte, y roskazał im, aby mówili Królowi Ammon:

15. To mówi Jephte: Nie wźiął Izrael źiemię Moab, ani źiemię synów Ammon:

16. Ale kiedy szli z Egyptu, chodźił przez puszczą aż do morza czérwonego, y przyszedł do Kades.

17. Y posłał posły do Króla Edóm mówiąc: Przepuść mię, abych przeszedł przez źiemię twoię. Który niechćiał zezwolić na prośbę iego. Posłał też do Króla Moab, który mu też przeszćia dozwolić wzgardźił: Y tak mieszkał w Kades, *Num. 20. 14.*

18. Y obszedł z boku źiemię Edóm, y źiemię Moab: y przyszedł na wschodnią stronę źiemie Moab, y położył się obozem za Arnon: ani chćiał wniść za granice Moab: Arnon bowiem iest pogranicze źiemi Moab. *Num. 21. 13.*

19. Posłał tedy Izrael posły do Sehona Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, y rzekli mu: Dopuść abych przeszedł przez źiemię twoię aż do rzeki.

20. Który też wzgardźiwszy słowa Izraelowe, niedopuśćił mu przeyść przez granice swoie: ale niezliczony lud zebrawszy, wyiachał przećiw iemu do Jassa, y mocno odpór czynił.

21. Y dał go Pan w ręce Izraelowe ze wszytkim woyskiem iego, który go poraźił, y pośiadł wszytkę źiemię Amorreyczyka obywatela oney krainy,

22. Y wszytkie granice iego od Arnon aż do Jabok, y od pustynie aż do Jordana.

23. Pan tedy Bóg Izraelski wywróćił Amorreyczyka, gdy walczył nań lud iego Izraelski: a ty teraz chcesz pośieść źiemię iego?

24. Aza to co pośiadł Chamos bóg twóy, tobie prawem nie przynależy? A co Pan Bóg nasz zwyćiężca otrzymał, na naszę też ośiadłość się dostanie:

25. Chyba byś ty był lepszy niźli Balak syn Sephor Król Moabski: abo pokazać możesz, że się wadźił z Izraelem, y walczył przećiw iemu, *Num. 22. 1.*

26. Gdy mieszkał w Hesebon y w wioskach iego, y w Aroer, y wśiach iego, abo we wszytkich miastach nad Jordanem przez trzysta lat. Czemużeśćie przez tak długi czas o to upominanie się nie czynili?

27. A tak nie ia grzészę przećiwko tobie, ale ty przećiwko mnie źle czynisz, nakazuiąc mi woyny niesprawiedliwe. Niechay sądźi Pan Sędźia tego dnia między Izraelem a między syny Ammon.

28. Y niechćiał król synów Ammonowych przestać na słowiech Jephtego: które przez posły wskazał.

29. A tak stał się nad Jephtem Duch Pański, a obchodząc Galaad y Manasse, Maspha też Galaad, a stamtąd ciągnąc do synów Ammon,

30. Ślubił ślub Panu, mówiąc: Ieśli dasz syny Ammon w ręce moie:

31. Ktokolwiek piérwszy wynidzie ze drzwi domu mego, a zabieży mi wracaiącemu się w pokoiu

Digitized by Google

koiu od synów Ammon, tego offaruię całopalenie Panu.
32. Y przeszedł Jephte do synów Ammon, aby walczył przećiw nim: które Pan dał w ręce iego.
33. Y pobił ie od Aroer, aż gdy przydźiesz do Mennith, dwadźieśćia miast, y aż do Abel, które iest osadzone winnicami, porażką barzo wielką. Y uniżeni są synowie Ammon od synów Izraelowych.
34. A gdy się wracał Jephte do Maspha domu swego, wybiegła przećiw iemu iedyna córka iego z bębnami y z tańcy: bo nie miał inszych dźieći.
35. Którą uyźrzawszy, rozdarł szaty swe, y rzekł: Ach mnie córko moia, oszukałaś mię, y samaś oszukana iest, bom otworzył usta moie do Pana, a inaczéy uczynić nie będę mógł.
36. Któremu ona odpowiedźiała: Oycze móy, ieśliś otworzył usta twoie do Pana, uczyń mi cokolwiek obiecał: gdyżći dał Pan pomstę y zwyćięstwo nad nieprzyiaćioły twymi.
37. Y rzekła do oyca: To mi tylko uczyń o co proszę: Puść mię, abych przez dwa mieśiąca obchodźiła góry a opłakała dźiewictwo moie z towarzyszkami moimi.
38. Któréy on odpowiedźiał: Idź, y puśćił ią na dwa mieśiąca. A gdy odeszła z rówienniczkami y towarzyszkami swymi, płakała dźiewictwa swego na górach.
39. A wypełniwszy dwa mieśiąca, wróćiła się do oyca swego, y uczynił iéy iako był obiecał, która nie uznała męża. Ztądże weszło w zwyczay w Izraelu, y obyczay zachowany iest:
40. Że po roku schodzą się córki Izraelskie na iedno mieysce, y płaczą córki Jephtego Galaadczyka przez cztéry dni. *Hier. in T. Tren. 6.*

ROZDZIAŁ XII.

Pokolenie Ephraim które było powstało na Jephte porażono przy Jordanie, o śmierći Jephte, y innych trzech Sędźi.

1. Alić oto w Ephraimie wszczął się tumult: bo przeszedszy ku północy rzekli do Jephtego: Czemuś iadąc na woynę przećiwko synóm Ammon niechćiałeś nas zawołać, abyśmy iachali z tobą? Przetóż zapalemy dóm twóy.
2. Którym on odpowiedźiał: Miałem ia, y lud móy, spór wielki z synmi Ammon: y wzywałem was abyśćie mi pomoc dali, y niechćieliśćie uczynić.
3. Co widząc, położyłem duszę moię w rękach moich, y przeszedłem do synów Ammon, y dał ie Pan w ręce moie. A cóżem zawinił, abyśćie przećiwko mnie powstali na woynę?
4. Zwoławszy tedy do śiebie wszytkie męże Galaad, walczył przećiwko Ephraimowi: y poraźili mężowie Galaad Ephraima, że był rzékł: Zbiegiem iest Galaad od Ephraima, y mieszka w pośrzodku Ephraim y Manasse.
5. Y ośiedli Galaadczykowie brody Jordańskie, przez które się Ephraim wracać miał. A gdy przyszedł do nich z liczby Ephraim, uciekaiąc, y mówił: Proszę, dopuśććie mi się przeprawić: mówili mu Galaadczykowie: Czy Ephraimczykeś ty? który gdy mówił: Nie iestem.
6. Pytali go: Mówże Schibboleth, co się wykłada, kłos. A on odpowiedał, Sibboleth: tąż literą kłosu wyraźić niemogąc. Y wnet poi-

Digitized by Google

poimawszy go zabiiali u samego przeprawiania się przez Jordan. Y poległo w on czas z Ephraim cztérdźieśći y dwa tyśiące.

7. Sądźił tedy Jephte Galaadczyk Izraela sześć lat, y umarł y pogrzebión w mieśćie swym Galaad.

8. Potym sądźił Izraela Abesan z Bethlehem:

9. Który miał trzydźieśći synów y trzydźieśći córek, które wydaiąc z domu dał za mąż, y téyże liczby synóm swym wźiął żony, wprowadzaiąc do domu swego. Który śiedm lat sądźił Izraela:

10. Y umarł, y pogrzebion w Bethlehem.

11. Po którym nastąpił Ahialon Zabulończyk: y sądźił Izraela dźieśięć lat:

12. Y umarł, y pogrzebion iest w Zabulon.

13. Potym sądźił Izraela Abdon syn Illel Pharathończyk: który miał cztérdźieśći synów, a trzydźieśći wnuków z nich, wśiadaiących na śiedmdźieśiąt źrzebców ośl-ich, a sądźił Izraela ośm lat:

14. Y umarł, y pogrzebión iest w Pharaton źiemi Ephraim, na górze Amalek.

ROZDZIAŁ XIII.

Pan Bóg dał lud Izraelski Filistynom w moc, dla grzéchu ich. Anioł matce piérwéy, potym oycu narodzenie Samsona zwiastował, a gdy się narodźił, dał mu Pan Bóg błogosławieństwo.

1. Y Znowu synowie Izraelowi uczynili złe przed oblicznośćią Pańską: który ie dał w ręce Philistynów przez cztérdźieśći lat.

2. Y był ieden mąż z Saraa, y z pokolenia Dan, imieniem Manue, maiący niepłodną żonę.

3. Któréy się ukazał Anyół Pański, y rzékł do niéy: Niepłodnaś iest, y bez dźiatek: ale poczniesz y porodźisz syna:

4. Strzeżże abyś nie piła wina y sycery, ani iadła nic nieczystego:

5. Abowiem poczniesz y porodźisz syna, którego głowy brzytwa się niedotknie: bo będźie nazareyczyk Boży z dźiećiństwa swego, y z żywota matki, a on pocznie wybawiać Izraela z ręki Philistynów.

6. Która gdy przyszła do męża swego, rzekła mu: Mąż Boży przyszedł do mnie, maiąc twarz Anyelską, straszny barzo. Którego gdym pytała ktoby był, y zkądby przyszedł, y iakimby go imieniem zwano, niechćiał mi powiedźieć:

7. Ale to odpowiedźiał: Oto poczniesz y porodźisz syna: Strzeż abyś nie piła wina, ani sycery, y nie iadła czego nieczystego: bo dźiécię będźie nazareyczyk Boży z dźiećiństwa swego, z żywota matki swéy, aż do dnia śmierći swéy.

8. Modlił się tedy Manue do Pana, y rzékł: Proszę, Panie, aby mąż Boży któregoś posłał, powtóre przyszedł, y nauczył nas cobyśmy czynić mieli z dźiéćięćiem które się narodźi.

9. Y wysłuchał Pan modlącego się Manue, y ukazał się znowu Anyół Boży żenie iego śiedzącéy na polu. A Manue mąż iéy nie był z nią. Która uyźrzawszy Anyoła,

10. Spieszyła się y biegła do męża swego: y powiedźiała mu mówiąc: Oto mi się ukazał mąż, któregom piérwéy widźiała.

11. Który wstał y szedł za żoną swoią, y przyszedszy do męża,

Digitized by Google

ta, rzékł mu: Ty żeś iest któryś mówił do niewiasty? A on odpowiedźiał: Iam iest.

12. Któremu Manue: Kiedy, pry, ziśći się mowa twoia, co chcesz aby czyniło dźiéćię? abo czego się strzédz będźie miało?

13. Y rzékł Anyół Pański do Manuego: od wszego com powiedźiał żenie twoiéy, niech się wstrzyma:

14. A cokolwiek się z winnice rodźi, niechay nie iada: wina y sycery niech nie piie, niczego nieczystego niech niepożywa: a com iéy roskazał, to niechay wypełni y przestrzega.

15. Y rzékł Manue do Anyoła Pańskiego. Proszę ćię abyś zezwolił na prośbę moię, y żebyśmyć uczynili koźlątko z kóz.

16. Któremu odpowiedźiał Anyół: Ieśli mię przymuszasz, nie będę iadł chleba twego: ale ieśli chcesz uczynić całopalenie, ofiaruyże ie Panu. A niewiedźiał Manue że to był Anyół Pański.

17. Y rzékł do niego: Iakoć imię, aby ieśli się spełni słowo twoie, uczćiliśmy ćię.

18. Któremu on odpowiedźiał: Przecz się pytasz o imię moie, które iest dźiwne? *Gen. 32. 29.*

19. A tak wźiął Manue koźlę z kóz y mokre ofiary, y położył na skale, ofiaruiąc Panu, który czynił dźiwy: a sam y żona iego patrzyli.

20. A gdy występował płomień ołtarza ku niebu, Anyół Pański wstąpił pospołu w płomieniu. Co gdy uyźrzeli Manue y żona iego, upadli na twarzy swe na źiemię,

21. Y więcéy się im nieukazał Anyół Pański. Y zaraz poznał Manue że był Anyół Pański.

22. Y rzékł do żony swéy: Śmiercią pomrzemy, bośmy widźieli Boga. Któremu żona odpowiedźiała:

23. By nas Pan chćiał pobić, nie przyiąłby był całopalenia y mokrych ofiar z ręku naszych, aniby nam był ukazał tego wszytkiego, aniby tego co ma przyśdź obiawił.

24. Porodźiła tedy syna, y nazwała imię iego Samson. Y urosło dźiéćię, y błogosławił mu Pan.

25. Y począł Duch Pański bydź z nim w obeźie Dan między Saraą, a między Esthaoł.

ROZDZIAŁ XIV.

O żenie Samsonowéy, o Lwie, którego roztargał, o gadce którą zagadł towarzystwu, o zabićiu trzydźieśći Filistynów.

1. Szedł tedy Samson do Thamnath. Y uyźrzawszy tam niewiastę z córek Philistyńskich,

2. Szedł y powiedźiał oycu swemu y matce swéy, mówiąc: Widźiałem niewiastę w Thamnatha z córek Philistyńskich: którą proszę, żebyśćie mi wźięli za żonę.

3. Któremu rzekli oćiec y matka iego: Azaż niemasz niewiasty między córkami braćiéy twoiéy, y między wszytkim ludem moim, że chcesz wźiąć żonę u Philistynów, którzy są nieobrzezani? Y rzékł Samson do oyca swego, Tę mi weźmi: bo się podobała oczóm moim.

4. A rodźicy iego niewiedźieli, że rzecz dźiała się od Pana, y szukał przyczyny na Philistyny: bo na on czas Philistynowie panowali nad Izraelem.

5. Poszedł tedy Samson z oycem swym y z matką do Thamnatha. A gdy przyszli do winnic miey-

Digitized by Google

skich, ukazał się młody lew srogi a ryczący, y zabieżał mu.

6. Lecz przypadł Duch Pański na Samsona, y rozdarł lwa, iakoby koźlę na sztuki roztargaiąc, niemaiąc zgoła nic w ręku, a tego oycu y matce niechćiał oznaymić.

7. Y szedł y mówił z niewiastą, ktora się była podobała oczóm iego.

8. A po kilku dni wracaiąc się, aby ią poiął, zstąpił aby oglądał śćierw lwi, a oto róy pszczół był w paszczece lwiéy, y plastr miodu.

9. Który wźiąwszy w ręce, iadł na drodze: y przyszedszy do oyca swego y matki, dał im część, którzy téż sami iedli: a przećię im niechćiał powiedźieć, że był miód z śćiérwu lwiego wybrał.

10. Przyszedł tedy oćiec iego do niewiasty, y sprawił Synowi swemu Samsonowi ucztę. Bo tak młodźieńcy zwykli byli czynić.

11. Gdy tedy go uyźrzeli mieszczanie onego mieysca, dali mu towarzyszów trzydźieśći żeby z nim był.

12. Którym rzékł Samson: Zadam wam gadkę: którą ieśli mi zgadniećie przez śiedm dni wesela, dam trzydźieśći prześćiéradł, y trzydźieśći sukien:

13. A ieśli nie będźiećie mogli zgadnąć: tedy wy mnie daćie trzydźieśći czechłów y trzydźieśći sukien. Którzy mu odpowiedźieli: Zaday gadkę, że usłyszymy.

14. Y rzékł im: Z iedzącego wyszedł pokarm: a z mocnego wyszła słodkość. Y niemogli przez trzy dni zgadnąć zagadki.

15. A gdy przychodźił śiódmy dźień, rzekli do żony Samsonowéy, Pochlebny mężowi twemu, a namów go żeć powié, co znaczy gadka, a ieśli nie będźiesz chćiała uczynić, zapalimy ćię y z domem oyca twego. Czyliśćie nas przeto prośili na wesele, żebyśćie nas z łupili?

16. Która łzy u Samsona wyléwała y uskarzała się, mówiąc: Masz mię w nienawiśći, a nie miłuiesz: Dla tegóż gadki którąś zadał synóm ludu mego, niechcesz mi wyłożyć. A on odpowiedźiał: Oycu memu y matce niechćiałem powiedźieć, a tobie będę mógł powiedźieć?

17. Przez śiedm tedy dni wesela płakała przed nim, aż dnia śiódmego gdy mu się uprzykrzyła, wyłożył, która wnet powiedźiała sąśiadóm swoim.

18. A oni mu rzekli dnia śiódmego przed zachodem słońca: Co słodszego nad miód? a co mocnieyszego nad lwa? Który rzékł do nich: Byśćie byli nieorali iałowicą moią, nie należlibyśćie byli gadki moiéy.

19. Przypadł tedy nań Duch Pański, y szedł do Askalona, y zabił tam trzydźieśći mężów: których szaty wźiąwszy dał tym którzy byli gadkę zgadli. Y rozgniewany barzo szedł do domu oyca swego.

20. A żona iego szła za męża, iednego z przyiaćiół iego y z swatów.

ROZDZIAŁ XV.

Samson zboże Filistynom popalił liszkami, potargawszy powrozy, któremi był związan. Czeluśćią ośłą tyśiąc Filistynow zabił, y wody się z niéy napił dźiwnie.

1. A Po niewielkim czaśie, gdy nadchodźiły dni pszenicznego żniwa, przyszedł Samson, chcąc nawiedźić żonę swoię, y przyniósł iéy

łéy koźlę z kóz. A gdy według zwyczaiu chćiał wniśdź do iéy komory, zbronił mu oćiec iéy, mówiąc:

2. Mniemałem że iéy nienawidźisz, a przetom ią wydał za przyiaćiela twego: ale ma śiostrę, która młodszą y cudnieyszą iest niż ona: niechći będźie miasto niéy żoną.

3. Któremu Samson odpowiedźiał: Od tego dnia nie będźie na mnie wina przećiw Philistynóm: Bo wam będę złość wyrządzał.

4. Y poszedł y poimał trzysta liszek, y ogony ich do ogonów przywiązał, a w pośrzodku przywiązał pochodnie:

5. Które ogniem zapaliwszy, rospuśćił aby y tam y sam biegały. Które wnet w biegły w zboże Philistyńskie: które zapaliwszy, y zgromadzone iuż zboże, y co iescze w kłośie stało pogorzało, tak dalece że téż y winnice y oliwnice ogień popalił.

6. Y rzekli Philistynowie: Kto to uczynił? Którym powiedźiano: Samson źięć Thamnatczyka, że wźiął żonę iego, y dał drugiemu, to czynił. Y szli Philistynowie, y spalili tak niewiastę, iako oyca iéy.

7. Którym rzékł Samson: Acześćie to uczynili, wszakże iescze z was wezmę pomstę a tedy przestanę.

8. Y poraźił ie porażką wielką, tak iż zdumiawszy się łystę na biodrę zakładali. A poszedszy mieszkał w iaskini skały Etham.

9. Przyćiągnąwszy tedy Philistynowie do źiemie Juda, położyli się obozem na mieyscu, które potym nazwano Lechi, to iest czeluść: gdźie się ich woysko było rozłożyło,

10. Y rzekli do nich z pokolenia Juda: Czemuśćie przyćiągnęli na nas? oni odpowiedźieli: Abyśmy związali Samsona, przyszliśmy, y żebyśmy mu oddali, co nam wyrządźił.

11. A tak szło trzy tyśiące mężów z Juda do iaskinie skały Etham, y rzekli do Samsona: Niewiész iż Philistynowie panuią nad nami? Czemuś to chćiał uczynić? Którym on rzékł: Iako mi uczynili, takem im uczynił.

12. Przyszliśmy ćię, pry, związać, y wydać w ręce Philistynów. Którym Samson: Przyśiężćie, pry, a przyrzeczćie mi że mię nie zabiiećie.

13. Rzekli: Nie zabiiemy ćię, ale związanego wydamy. Y związali go dwiema nowémi powrozami, y wźięli go z skały Etham.

14. Który gdy przyszedł do mieysca Czeluśći, a Philistynowie krzycząc, wybiegli przećiw iemu, przypadł nań Duch Pański: a iako zwykły na zapach ognia lny się palić, tak powrozy któremi był związan rozlećiały się y rozwiązały.

15. Y naleźioną czeluść, to iest szczękę ośłą która leżała, porwawszy, zabił nią tyśiąc mężów,

16. Y rzékł: Czeluśćią ośłą, szczęką źrzebca ośłic zgładźiłem ie, y zabiłem tyśiąc mężów.

17. A gdy tych słów śpiewaiąc dokończył,

18. Porzućił czeluść z ręki, y nazwał imię mieysca onego Ramath Lechi, co się wykłada, podnieśienie czeluśći.

19. A gdy pragnął barzo, wołał do Pana, y rzékł: Tyś dał przez rękę sługi twego, to wybawienie barzo wielkie y zwyćięstwo: a oto od pragnienia umiéram, y wpadnę w ręce nieobrzezanych.

20. Y otworzył Pan trzonowy ząb w czeluśći ośléy, y wyszły

Digitized by Google

z niego wody. Których się napiwszy, ochłodźił ducha, y pośilił się. Y przetóż nazwano ono mieysce: Żrzódło wzywaiącego z czeluśći, aż do dnia dźiśieyszego.

21. Y sądźił Izraela za dni Philistynów dwadźieśćia lat.

ROZDZIAŁ XVI.

Samson brony wyniósł z Gazy. Dalila go oszukała a podeszła. Filistynowie go ięli, oślepili, potym z nieprzyiaćielmi swemi umarł, obaliwszy dom.

1. Szedł też do Gazy, y uyźrzał tam niewiastę nierządnicę y wszedł do niéy.

2. Co gdy usłyszeli Philistynowie, y gruchnęło u nich, że Samson wszedł do miasta, obtoczyli go, postanowiwszy straż w bramie mieyskiéy, y tam całą noc milczkiem czekaiąc, aby skoro dźień wychodzącego zabili.

3. Ale Samson spał aż do północy: a ztamtąd powstawszy wźiął oboie wrota u bramy z podwoiami ich y z zamkiem, y włożywszy ie na ramiona swe zaniósł na wiérzch góry, która patrzy ku Hebron.

4. Potym rozmiłował się niewiasty która mieszkała w Dolinie Sorek, a zwano ią Dalila.

5. Y przyiachali do niéy kśiążęta Philistyńskie, y rzekli: oszukay go, a wywiédz się od niego, w czym tak wielką moc ma, a iakobyśmy go zwyćiężyć mogli, y związanego utrapić. To ieśli uczyniasz, damyć każdy tyśiąc y sto śrébrników.

6. Rzekła tedy Dalila do Samsona: Powiédz mi, proszę, w czym iest nawiętsza moc twoia, a co iest czymbyś związany wyrwać się nie mógł?

7. Któréy odpowiedźiał Samson: Gdyby mię śiedmią powrozów żylistych iescze nie uschłych y iescze wilgotnych związano, będę słabym iako inni ludźie,

8. Y przyniosły do niéy kśiążęta Philistyńskie śiedm powrozów iako była rzekła, którémi go związała,

9. Gdy się u niéy zasadzka zataiła, y w komorze końca rzeczy czekała: Y zawołała nań: Philistynowie nad tobą Samson: kt[illegible]ry rozerwał powrozy, iako gdyby kto przerwał nić ukręconą z paździerzy zgrzebnych, gdy zapach ognia poczuie, y nie poznano w czymby była moc iego.

10. Y rzekła do niego Dalila: Otoś mię oszukał y nieprawdęś powiedźiał: wżdy teraz powiédz mi, czymby śię związać.

11. Któréy on odpowiedźiał: Gdyby mię związano nowémi powrozami, których nigdy nie używano, słaby będę y innym ludźiom podobny.

12. Którémi znowu Dalila związała go, y zawołała: Philistynowie nad tobą Samsonie, w komorze zasadzkę nagotowawszy, który tak porwał powrozy iako nići płótna.

13. Y rzekła zaś Dalila do niego: Póki mię zdradzasz, y kłamstwo powiadasz? Okaż czymbyś miał bydź związany. Którey Samson odpowiedźiał: Ieśli śiedm włosów z głowy moiéy z nićią osnowaną splećiesz, a gwóźdź w nie obwiniony wbiiesz w źiemię, słabym będę.

14. Co gdy uczyniła Dalila, rzekła do niego: Philistynowie nad tobą Samsonie. Lecz on wstawszy ze snu, wyrwał gwóźdź z włosami y z osnowaniem.

15. Y rzekła do niego Dalila: Ia-

Iakóż powiadasz żebyś mię miłował: ponieważ serce twoie nie iest zemną? Trzykroćeś mną skłamał, a niechćiałeś powiedźieć, w czym iest barzo wielka moc twoia.

16. A gdy mu dokuczała, y przez wiele dni ustawicznie przy nim tkwiała, czasu odpoczynienia nie daiąc, ustała dusza iego, y aż do śmierći się spracowała.

17. Tedy otwiéraiąc prawdę, rzékł do niéy: Żelazo nigdy nie postało na głowie moiéy, bom iest nazareusz, to iest, poświęcony Bogu z żywota matki moiéy: ieśliby mi głowę ogolono, odéydźie odemnie moc moia y ustanę, y będę iako inni ludźie.

18. A ona widząc, że iéy wyznał wszytek umysł swóy, posłała do kśiążąt Philistyńskich, y roskazała: Przyiedźćie iescze raz, boć mi teraz otworzył serce swoie. Którzy przyiachali wźiąwszy pieniądze, które byli obiecali.

19. A ona uspiła go na kolaniech swoich, y położyła głowę iego na swym łonie. Y przyzwała barwiérza, y ogoliła śiedm włosów iego, y poczęła go odpychać y wyganiać od śiebie: bo natychmiast moc odeszła od niego:

20. Y rzekła: Philistynowie nad tobą Samsonie. Który ze snu wstawszy, rzékł w sercu swoim: Wynidę, iakom przed tym czynił, a otrząsnę się: niewiedząc że Pan odstąpił od niego.

21. Którego poimawszy Philistynowie, natychmiast mu oczy wyłupili, y wiedli go do Gazy związawszy łańcuchami, a zamknąwszy go w ćięmnicy, żarna obracać przymuśili.

22. Y iuż włosy iego podrastać poczynały,

23. A Kśiążęta Philistyńskie zeszły się były pospołu żeby ofiarowały ofiary wielkie Dagonowi bogu swemu, y weselili się mówiąc: Dał bóg nasz nieprzyiaćiela naszego Samsona w ręce nasze.

24. Co téż lud widząc chwalił boga swego, y też mówił: Dał bóg nasz nieprzyiaćiela naszego w ręce nasze, który spustoszył ziemię naszę y wielu pobił.

25. A gdy byli dobréy myśli, weseląc się po bieśiadach, naiadszy się iuż przykazali aby zawołano Samsona, y aby grał przed nimi. Który przywiedźiony z ćiemnice grał przed nimi, y postawili go między dwiema słupy.

26. Który rzékł pacholęćiu, który go prowadźił: Puść mię że się dotknę słupów, na których stoi wszytek dóm, a podeprę się na nich, y trochę odpoczynę.

27. A dóm pełen był mężów y niewiast, y były tam wszytkie kśiążęta Philistyńskie, a z dachu y z sale około trzech tyśięcy oboiéy płći patrzących na graiącego Samsona.

28. A on wzywaiąc Pana, rzékł: Panie Boże, wspómni na mię, a przywróć mi teraz piérwszą moc, Boże mój, abych się pomśćił nad nieprzyiaćioły memi, a za utracenie obu oku iednę pomstę odniosę.

29. Y uiąwszy obadwa słupy, na których stał dóm, ieden z nich prawą ręką, a drugi lewą trzymaiąc,

30. Rzékł: Niech umrze dusza moia z Philistynami. Y zatrząsnąwszy mocno słupami, upadł dóm na wszytkie Kśiążęta, y na inny lud który tam był: y daleko ich więcéy umiéraiąc, niżli przed tym żywy będąc zabił.

31. A przyszedszy braćia iego, y wszytek ród, wźięli ćiało iego, y pogrzebli między Saraa y Esthaol w grobie oyca iego Manuc,

Digitized by Google

nue, a sądźił Izraela dwadźieśćia lat.

ROZDZIAŁ XVII.

Matka Micheowa sprawiła sobie bałwana. Michasz naprzód syna swego, potym Lewitę zostawił u niego Kapłanem.

1. Był na on czas ieden mąż z góry Ephraim imieniem Michasz,

2. Który rzékł matce swéy: Tyśiąc y sto śrébrników któreś sobie była oddźieliła, y na któreś gdym ia słyszał przyśięgła, oto ia mam, y są przy mie. Którému ona odpowiedźiała: błogosławiony syn móy Panu.

3. Wróćił ie tedy matce swéy która mu była rzekła: Poświęćiłam y ślubiłam to śrébro Panu, aby z ręki méy przyiął syn móy y uczynił ryćinę y lićinę: a teraz oddawam ie tobie.

4. Wróćił ie tedy matce swéy: która wźięła dwieśćie śrébrnych, y dała ie złotnikowi, żeby z nich uczynił ryćinę y lićinę, która była w domu Michy,

5. Który zborek téż w nim Bogu odłączył, y uczynił Ephod y Theraphim, to iest szatę kapłańską, y bałwany, y napełnił rękę iednego z synów swych, y był mu kapłanem.

6. W one dni nie było Króla w Izraelu, ale każdy co się mu zdało prawego, to czynił.

7. Był téż drugi młodźieniec z Bethlehem Judy z pokolenia iego: a ten był Lewit, y mieszkał tam.

8. Y wyszedszy z miasta Bethlehem, chćiał gośćiem bydź gdźieby sobie wczas nalazł. A gdy przyszedł na górę Ephraim będąc w drodze, y wstąpił trochę do domu Micha,

9. Spytan iest od niego zkądby przyszedł. Który odpowiedźiał: Iestem Lewit z Bethlehem Judy, a idę, żebych mieszkał kędy będę mógł, y gdźieby mi się zdało z moim pożytkiem.

10. Y rzékł Michasz: Mieszkay u mnie, a bądź mi oycem y kapłanem: a damći na każdy rok dźieśięć śrébrników, y dwie szaćie, y czego do żywnośći potrzeba.

11. Przyzwolił y mieszkał u człowieka, y był mu iako ieden z synów.

12. Y napełnił Michasz rękę iego, y miał młodźieńca kapłanem u śiebie, mówiąc:

13. Teraz wiém że mi Bóg uczyni dobrze, maiącemu kapłana z rodu Lewitckiego.

ROZDZIAŁ XVIII.

Synowie Dan idąc na woynę do Miasta Lais, wźięli bałwana Michowego, y Lewitę iego.

1. W One dni nie było Króla w Izraelu, a pokolenie Dan szukało sobie ośiadłośći, w któréyby mieszkało: bo aż do onego dnia między innémi pokoleńmi nie wźięło było działu,

2. A tak posłali synowie Dan, z pokolenia y domu swego pięći mężów barzo mocnych z Sarsa y z Esthaol, aby wyszpiegowali źiemię y pilnie wypatrzyli: y rzekli im: Idźćie a wyszpieguyćie źiemię. Którzy gdy poszedszy, przyszli na górę Ephraim, y weszli do domu Michy, odpoczynęli tam:

3. A poznawszy głos młodźieńca Lewity, y stoiąc w iego gospodźie, rzekli do niego: Kto ćię tu przywiódł? co tu czyniesz? dla czegoś tu chćiał przyśdź?

4. Który im odpowiedźiał: To a to mi uczynił Michasz, y naiął mię

Digitized by Google

mię za myto, abych mu był kapłanem.

5. Y prośili go aby się radźił Pana, żeby mogli wiedźieć, ieśli szczęśliwą drogą szli, y ieśli rzecz miała mieć skutek.

6. Który im odpowiedźiał: Idźćie w pokoiu: Pan patrzy na drogę waszę y na szćie którym idźiećie.

7. Poszedszy tedy pięć mężów, przyszli do Lais: y uyźrzeli lud mieszkaiący w nim bez żadnéy boiaźni, według zwyczaiu Sydończyków, bespiecznie y spokoynie, bo się im żaden nie sprzećiwił, y wielkich bogactw, a daleko od Sydonu, y od wszytkich ludźi odźieleni.

8. Y wróćiwszy się do braćiéy swéy do Sarea y Esthaol, a coby sprawili, pytaiącym odpowiedźieli:

9. Wstańćie, pódźmy do nich, bośmy widźieli źiemię barzo bogatą y obfitą: nie zaniedbywayćie, nie przestayćie, pódźmy a pośiądźmy ią, nie będźie żadnéy prace.

10. Wnidźiemy do przespiecznych, do krainy barzo szérokiéy, a da nam Pan mieysce, na którym niémasz niedostatku żadnéy rzeczy z tych które się na źiemi rodzą.

11. Wyiachali tedy z pokolenia Dan, to iest, z Sarea y z Esthaol sześćset mężów przepasanych bronią woienną,

12. A szedszy położyli się w Kariathiarim Judzkim: które mieysce od onego czasu, Obóz Dan imię wźięło: a iest za Kariathiarim.

13. Ztamtąd przeszli na górę Ephraim. A gdy przyszli do domu Michy,

14. Rzekli pięć mężów, którzy piérwéy posłani byli na wyszpiegowanie źiemie Lais, do drugiéy braćiéy swoiéy. Wiećie że w tych domiech iest Ephod y Theraphim, y ryćina y lićina: patrzćiesz co się wam podoba.

15. A trochę ustąpiwszy, weszli do domu młodźieńca Lewity, który był w domu Michy, y pozdrowili go słowy spokoynémi.

16. A sześćset mężów tak iako byli zbroyni stali przededrzwiami.

17. Lecz oni którzy byli weszli do domu młodźieńca, ryćinę y Ephod y Theraphim, y lićinę wźiąć usiłowali, a kapłan stał przededrzwiami, a sześćset mężów mocnych niedaleko czekali.

18. Wźięli tedy którzy byli weszli, ryćinę, Ephod y bałwany y lićinę. Którym rzekł kapłan: Cóż czynićie?

19. Którému odpowiedźieli: Milcz, a połóż palec na usta twoie: a pódź z nami, żebyśmy ćię mieli za oyca y kapłana. Coć lepiéy żebyś był kapłanem w domu iednego męża, czyli w iednym pokoleniu y familiiéy w Izraelu?

20. Co gdy usłyszał, przyzwolił na ich powieśći, y wźiął Ephod y bałwany y ryćinę, y szedł z nimi.

21. Którzy gdy odeszli, puśćiwszy przed sobą dźiatki y bydło, y wszytko co było kosztownego,

22. Y iuż daleko było od domu Michy: mężowie którzy mieszkali w domu Michy, zwoławszy się gonili ich,

23. Y poczęli wołać za nimi. Którzy obeyźrzawszy się, rzekli do Michy: Czego chcesz? Przecz wołasz?

24. Który odpowiedźiał: Bogi moie którém sobie sprawił pobraliśćie y kapłana, y wszytko co mam, a mówićie: Coć iest?

25. Y rzekli mu synowie Dan: Strzeż się abyś więcéy do nas nie mówił, y nieprzyszli do ćiebie mę-

Digitized by Google

mężowie rozgniewani, a zginąłbyś sam y z domem twoim.

26. Y tak zaczętą drogą szli. A widząc Michasz, że są mocnieyszy nadeń, wrócił się do domu swego.

27. A sześćset mężów wźięli kapłana, y ośmy wyższéy powiedźieli: y przyszli do Lais, do ludu spokoynego y bespiecznego, y poraźili ie paszczeką miecza: y miasto spalili,

28. A żaden ich zgoła nie ratował, że daleko mieszkali od Sydonu, a z żadnémi ludźmi nie mieli towarzystwa ani sprawy żadnéy. A było miasto położone w krainie Rohob, które z nowu zbudowawszy, mieszkali w nim,

29. Dawszy miastu imię Dan, wedle imienia oyca swego, którego zrodźił Izrael, które przed tym Lais zwano.

30. Y postawili sobie rycinę, y Jonathan syna Gersam syna Moyżeszowego, y syny iego kapłany w pokoleniu Dan, aż do dnia poimania swego.

31. Y został u nich bałwan Michów przez wszytek czas, póki był dom Boży w Silo. Na on czas nie było Króla w Izraelu.

ROZDZIAŁ XIX.

Lewitowi iednemu Gabaonitowie żonę umorzyli sprośnie a okrutnie, którą mąż na dwanaśćie części rozśiekszy, posłał po iednéy sztuce do każdego pokolenia.

1. **B**Ył niejaki mąż Lewit mieszkaiący w boku góry Ephraim, który poiął żonę z Bethlehem Judy:

2. Która go opuśćiła, y wróciła się do domu oyca swego do Bethlehem, y mieszkała u niego cztéry mieśiące.

3. Y szedł za nią mąż iéy, chcąc się z nią poiednać, y łagodnie użyć, y z sobą przywiéźdź, maiąc w towarzystwie chłopca y dwa osły: która przyięła go y w wiodła do domu oyca swego. Co gdy usłyszał Świekier iego, uyźrzawszy go, zabieżał mu z radośćią,

4. Y obłapił go. Y mieszkał źięć w domu Świekra trzy dni iedząc y piiąc z nim przyiaćielskie.

5. A czwartego dnia wstawszy w nocy, chćiał odiechać. Którego zatrzymał Świekier, y rzékł do niego: Ziédz piérwéy trochę chleba, a pokrzep żołądka, y tak poiedźiesz.

6. Y śiedźieli z sobą, y iedli y pili. Y rzékł oćiec dźiéwki do źięćia swego: Proszę ćię zostań tu iescze przez dźiś, a bądźmy wespół dobréy myśli.

7. Ale on wstawszy począł chćieć odiechać. A Świekier przedśię usilnie go wśćiągał, y zatrzymał przy sobie.

8. A gdy było rano, gotował się Lewit w drogę. Któremu zaś rzékł Świekier: Proszę ćię, ziédz co trochę a pośiliwszy się, aż dzień przybędźie, potym poiedźiesz. Y tak iedli z sobą.

9. Y wstał młodźieniec aby iechał z żoną swą y z chłopcem. Któremu zaś rzékł Świekier: Obacz żeć się iuż dźień chyli ku zachodu, a wieczór nadchodźi: zostań u mnie iescze dźiś, a straw dźień wesoło, a iutro póydźiesz, abyś szedł do domu twego.

10. Niechćiał źięć przyzwolić na mowę iego: ale wnet poiechał, y przyszedł przećiw Jebus, które inszym imieniem zową Jeruzalem, wiodąc z sobą dwa osły z brzemiony y nałożnicę.

11. Y iuż byli u Jebuz, a dźień się odmieniał w noc, y rzékł słu-

ga

go do Pana swego: Pódź proszę, wstąpwa do miasta Jebuzeyczyków a zostańmy w nim.

12. Któremu odpowiedział Pan: Nie wstąpię do miasta obcego narodu, który nie iest z synów Izraelowych, ale przeyde aż do Gabaa:

13. A tam przyszedszy, staniemy w nim: albo więc w mieście Rama.

14. A tak minęli Jebus y szli zaczętą drogą, y zaszło im słońce u Gabaa, które iest w pokoleniu Beniamin:

15. Y weszli do niego, aby tam zostali. Gdzie gdy weszedszy, siedzieli na ulicy mieyskiéy, a żaden ich nie chciał przyiąć do gospody.

16. Aliż oto przyszedł człowiek stary, wracaiący się z pola y od roboty swéy wieczór który téż był z góry Ephraim, a gościem mieszkał w Gabaa, a ludzie onéy krainy byli synowie Jemini.

17. Y podniózszy oczy uyźrzał starzec człowieka siedzącego z tłomoczki swémi, na ulicy miasta: y rzékł do niego: Zkąd idziesz? a dokąd idziesz?

18. Który mu odpowiedział: Wyiechaliśmy z Bethlehem Judy, a idziem do mieysca naszego które iest w boku góry Ephraim, z kądeśmy byli wyszli do Bethlehem: a teraz idziemy do domu Bożego, a żaden nas niechce przyiąć pod dach swóy:

19. Maiących plewy y siano na obrok osłóm, a chléb y wino na moię, y służebnice twoiéy potrzebę, y chłopca który iest zemną: niczego nie potrzebuiemy iedno gospody.

20. Któremu starzec odpowiedział: Pokóy z tobą niech będzie: ia dam czego potrzeba: tylko proszę żebyś nie stał na ulicy.

21. Y wwiódł go do domu swego, y dał osłóm obrok: a skoro umyli nogi swoie, wziął ie na ucztę.

22. A gdy oni używali: a po utrudzeniu z drogi, iedząc y piiąc ciała posilali: przyszli mężowie miasta onego synowie Belial (to iest bez iarzma) a obstąpiwszy dóm starców, we drzwi bić poczęli, wołaiąc na Pana domu y mówiąc: Wywiedź męża który wszedł do domu twego, że będziem z nim czynić co chcemy. *Gen. 19. 5.*

23. Y wyszedł do nich starzec, y rzékł: Niechciéyćie bracia niechciéyćie czynić tego złego: bo wszedł człowiek do gospody moiéy, a przestańcie od tego szaleństwa:

24. Mam córkę dziewicę, a ten człowiek ma nałożnicę, wywiodę ie do was że ie poniżyćie, a waszę psotę wypełnićie, tylko proszę téy niecnoty przećiw przyrodzeniu z mężem nie czyńcie.

25. Niechcieli słuchać mowy iego. Co widząc on człowiek, wywiódł do nich nałożnicę swoię, y dał ią na swą wolą ich: z którą gdy całą noc psotę płodzili, puścili ią rano.

26. A niewiasta gdy ciemności miiały, przyszła do drzwi domu, w którym iéy Pan mieszkał y tam upadła.

27. A gdy było rano, wstał człowiek y otworzył drzwi, aby zaczętą drogę skończył: a oto nałożnica iego leżała przededrzwiami rozciągnąwszy ręce na progu.

28. Do któréy on mniemaiąc żeby spała, mówił: Wstań, a idźmy. Która gdy nic nie odpowiedziała, obaczywszy że umarła: wziął ią y włożył na osła, y wróćił się do domu swego.

29. Do którego wszedszy, porwał

Digitized by Google

wał miecz, a ciało żony y z kośćiami iéy, na dwanaśćie częśći y sztuk zrąbawszy, rozesłał po wszytkich granicach Izraelskich.

30. Co każdy uyźrzawszy spółem wołali: Nigdy się takowa rzecz nie stała w Izraelu od tego dnia którego wyszli oycowie naszy z Egyptu aż do tego czasu: Wydayćie wyrok, a spółecznie postanowćie co trzeba czynić.

ROZDZIAŁ XX.

Wszystek lud Izraelski walczy na pokolenie Beniamin, dla zamordowanéy niewiasty: za trzeći kroć ie poraźili, y wytraćili co do szczętu, prócz sześćidźieśiąt, którzy byli ućiekli na puszczą.

1. WYszli tedy wszyscy synowie Izraelowi, y zgromadźiwszy się wespół iako mąż ieden, od Dan aż do Bersabee y źiemie Galaad do Pana do Maspha:

2. Y wszyscy węgłowie ludu, y wszytkie pokolenia Izraelowe zeszły się do zgromadzenia ludu Bożego, cztérysta tyśięcy pieszych waleczników.

3. (Ani to tayno było synóm Beniamin, że się zeszli synowie Izraelowi w Maspha.) Y spytany Lewita mąż niewiasty zamordowanéy, iako się tak wielka złość stała,

4. Odpowiedźiał: Przyszedłem do Gabaa Beniamin z żoną swą y tamem stanął:

5. Alić oto ludźie onego miasta obstąpili w nocy dóm w którymem stał, chcąc mię zabić, a żonę moię niesłychaną zapalczywośćią wszeteczeństwa gwałcąc, nawet umarła.

6. Którą porwawszy rozśiekałem w sztuki, y rozesłałem częśći po wszytkich granicach ośiadłośći waszéy: bo nigdy taka niecnota, y tak haniebny grzéch nie stał się w Izraelu.

7. Iesteśćie tu wszyscy synowie Izraelowi, postanówćież co czynić maćie.

8. Y stoiąc wszytek lud, iako iednego człowieka mową odpowiedźiał. Nie wróćimy się do przybytków naszych, ani żaden nie wnidźie do domu swego:

9. Ale to przećiw Gabaa spólnie uczyńmy.

10. Niech będą obrani dźieśięć mężów ze sta, ze wszytkich Pokoleni Izraelskich, a sto z tyśiąca, a tyśiąc z dźieśiąći tyśięcy, żeby znośili żywność woysku, y abyśmy mogli walczyć przećiw Gabaa Beniamin, a oddać mu za niecnotę co zasłużył.

11. Y zebrał się wszytek Izrael do miasta, iako ieden człowiek, iednaką myślą, y iedną radą.

12. Y posłali posły do wszytkiego pokolenia Beniamin, coby im mówili: Czemu się tak haniebna złość nalazła między wami?

13. Wydayćie ludźie z Gabaa, którzy tę złość popełnili, aby pomarli, a było zniesione złe z pośrzodku Izraela. Którzy niechćieli usłuchać roskazania braćiéy swéy synów Izraelowych:

14. Ale ze wszytkich miast, które w ich dźiale były, zeszli się do Gabaa, aby im dali pomoc, y walczyli ze wszytkim ludem Izraelskim.

15. Y nalazło się dwadźieśćia y pięć tyśięcy z Beniamina dobywaiących miecza, oprócz obywatelów Gabaa,

16. Których było śiedm set mężów dużych, tak lewą iako prawą ręką walczących: y tak procami kamienie na pewną ćiskaiących,

Digitized by Google

cych, że y włos mogli ubić, y żadną miarą na inną stronę raz kamienny się nie unośili.

17. Mężów też Izraelskich, oprócz Beniamina, nalazło się cztérysta tyśięcy dobywaiących mieczów, y gotowych ku bitwie.

18. Którzy wstawszy przyszli do domu Bożego, to iest do Silo: y radźili się Boga, y mówili: Kto będźie w woysku naszym hetmanem walki przećiw synóm Beniamin? Którym odpowiedźiał Pan: Judas niech będźie hetmanem waszym.

19. Y wnet synowie Izraelowi wstawszy rano, położyli się obozem u Gabaa:

20. A ztamtąd wyszedszy ku bitwie przećiw Beniaminowi, miasta dobywać poczęli.

21. Y wypadszy synowie Beniamin z Gabaa, zabili dnia onego z synów Izraelowych dwadźieśćia y dwa tyśiąca mężów.

22. Znowu synowie Izraelowi, y mocy y liczbie ufaiąc, na tymże mieyscu na którym się piérwéy potykali, uszykowali woysko:

23. Wszakże tak, że piérwéy szli y płakali przed Panem aż do nocy: y radźili się go, y mówili: Mamli iescze iśdź ku bitwie przećiw synóm Beniamin braćiéy moiéy, czyli nie? Którym on odpowiedźiał: Idźćie do nich, a potykaćie się.

24. A gdy synowie Izraelowi drugiego dnia wyszli ku potkaniu z syny Beniaminowymi:

25. Wypadli synowie Beniamin z bram Gabaa: y potkawszy się z nimi tak szalenie ie mordowali, że ośmnaśćie tyśięcy mężów dobywaiących miecza położyli.

26. Przetóż wszyscy synowie Izraelowi przyszli do domu Bożego, a śiedząc płakali przed Panem: y pośćili dnia onego aż do wieczora, y ofiarowali mu całopalenia y zapokoyne ofiary.

27. Y pytali się o swym powodzeniu. Na ten czas była tam skrzynia przymierza Bożego,

28. A Phinees syn Eleazara syna Aaronowego był przełożonym domu. Radźili się tedy Pana, y rzekli: Mamyli iescze wyniśdź na woynę przećiw synóm Beniaminowym braćiéy naszéy, czyli zaniechać? Którym Pan rzékł: Idźćie, bo iutro dam ie w ręce wasze.

29. Y zasadźili synowie Izraelowi zasadzkę około miasta Gabaa:

30. Y trzeći króć, iako raz y dwa razy przećiw Beniaminowi woyske wywiedli.

31: Lecz y Synowie Beniaminowi śmiele z miasta wyćiekli, y ućiekaiące przećiwniki opodal gonili, tak iż ranili z nich iako piérwszego y wtórego dnia, y śiekli tył dwiema drogami podaiące, z których iedna bieżała do Bethel, a druga do Gabaa, y poraźili około trzydźieśći mężów:

32. Bo mniemali żeby zwykłym obyczaiem ustępowali. Którzy ućiekanie sztucznie zmyślaiąc, namówili się aby ich od miasta odwiedli, a iakoby ućiekaiąc na drogi przeznaczone nawiedli.

33. A tak wszyscy synowie Izraelowi wstawszy z mieysc swoich, uszykowali się na mieyscu które zową Baalthamar. Zasadzka też, która około miasta była, polekku się ięła ukazować,

34. Y od zachodniéy strony miasta wychodźić. Ale y druga dźieśięć tyśięcy mężów ze wszego Izraela, obywatele miasta ku bitwie wyzywali. Y zmocniła się bitwa przećiw synóm Beniaminowym: a niewiedźieli że ze wszystkich stron nadchodźił ich upadek.

Digitized by Google

35. Y poráźił ie Pan przed oczyma synów Izraelowych, y zabili z nich onego dnia dwádźieśćia y pięć tyśięcy y sto mężów wszytko walecznych y dobywáiących miecza.

36. A synowie Beniaminowi obaczywszy że im iuż nie równo, ięli ućiekáć. Co uyźrzawszy synowie Izraelowi, dáli im mieysce do ućiekánia, aby na gotową zasadzkę wpadli, którą u miasta byli zasadźili.

37. Którzy gdy znagła z mieysc skrytych powstali, a Beniamin tył ćiekącym podawał, weszli do miasta, y poraźili ie paszczeką miecza.

38. A synowie Izraelscy dali byli znak tym, które na zasadzkach posadźili, aby wźiąwszy miasto ogień zapalili: żeby dym ku górze wstępuiący znaczył że miasto wźięto.

39. Co gdy uyźrzeli synowie Izraelowi w samym potykániu będący (bo mniemali synowie Beniaminowi, żeby ućiekali y potężniéy gonili, zabiwszy z woyska ich mężów trzydźieśći,)

40. Y widźieli iako słup dymu z miasta wychodzący: Beniamin też obeyźrzawszy się, gdy obaczył, że iuż miasto wźięte a płomień wysoko idźie:

41. Ci którzy piérwéy wrzkomo ućiekali, obróćiwszy twarz, mocniéy odpiérali. Co obaczywszy synowie Beniaminowi tył podali,

42. Y ku drodze pustynie iédź poczęli, gdźie ich też nieprzyiaćiele gónili. Ale y ći, którzy byli miasto zapalili, zaskoczyli im.

43. Y tak się stało że ie z obu stron nieprzyiaćiele śiekli, y nie było żadnego odpoczynku umiéraiącym. Legli y porażeni są na wschodnią stronę miasta Gabaa.

44. A było tych którzy na tym że mieyscu pobići są ośmnaśćie tyśięcy mężów wszytko duży walecznicy.

45. Co gdy uyźrzeli którzy byli zostali z Beniamin, ućiekli na pustynią, y szli do skały, któréy imię iest Remmon. Y w onym ućiekaniu tułaiących się y tam y sam biegaiących, zabili pięć tyśięcy mężów. A gdy iescze daléy ućiekali, gónili ich y zabili iescze drugie dwa tyśiąca.

46. Y tak się stało, że wszytkich którzy polegli z Beniamina na różnych mieyscach było dwadźieśćia y pięć tyśięcy walecznikow do woyny prawie gotowych.

47. A tak zostało ze wszytkiego pocztu Beniaminowego, którzy uyść y ućiec na puszczą mogli, sześćset mężów, y uśiedli na skale Remmon przez cztéry mieśiące.

48. A wróćiwszy się synowie Izraelowi, wszytkie ostatki miasta od ludźi aż do bydląt, mieczem pobili, y wszytkie miasta y wśi Beniaminowe żrący płomień pożarł.

ROZDZIAŁ XXI.

Mężom którzy zostali z pokolenia Beniamin dano żony z Iabes Galaad, y z Sylo, które poimali gdy tańcowały.

1. PRzyśięgli też synowie Izraelowi w Maspha, y rzekli: Żaden z nas nie da synóm Beniaminowym z córek swych żony.

2. Y przyszli wszyscy do domu Bożego do Silo, a śiedząc przed oczyma iego aż do wieczora, podnieśli głos, y wielkim krzykiem ięli płakać mówiąc:

3. Przecz Panie Boże Izraelów stało się to złe w ludu twoim, że dźiś iedno pokolenie z nas zniesione iest?

Digitized by Google

4. A drugiego dnia rano wstawszy zbudowali ołtarz: y ofiarowali tam całopalnia y zapokoyne ofiary, y rzekli:
5. Kto nie szedł w woysku Pańskim ze wszech pokoleni Izraelowych? Bo się byli wielką przyśięgą zawiązali, będąc w Maspha, że mieli bydź zabići którychby niedostawało.
6. Y żalem zięći synowie Izraelowi, nad bratem swym Beniaminem, ięli mówić: Zniesiono iest iedno pokolenie z Izraela,
7. Z kądże wezmą żony? bośmy wszyscy spółecznie przyśięgli, że my nie damy tym córek naszych.
8. Przetóż rzekli: Kto iest ze wszytkich pokoleni Izraelowych, który nie przyszedł do Pana do Maspha? alić oto naleźli się obywatele Jabes Galaad, że nie byli w onym woysku.
9. (Na on czas też gdy byli w Silo, żaden tam z nich nie był naleźiony)
10. Posłali tedy dźieśięć tyśięcy mężów namocnieyszych, y przykazali im: Idźćie a pobiyćie obywatele Jabes Galaad pasczeką miecza, tak żony iako y dźiatki ich.
11. A to iest co zachować macie: Każdego mężczyznę, y niewiasty które uznały męże, pobiyćie, a panny zachowayćie. *Num. 31. 27.*
12. Y nalazło się z Jabes Galaad cztérysta panien, które nie uznały łoża mężkiego: y przywiedli ie do obozu do Silo w źiemi Chananeyskiéy.
13. Y posłali posły do synów Beniaminowych którzy byli na skale Remmon, y roskazali im, aby ie przywiedli w pokoiu.
14. Y przyszli synowie Beniaminowi onego czasu, y dane im żony z córek Jabes Galaad: ale innych nie naydowali któreby tymże sposobem wydali.
15. Y lud wszytek Izraelski barzo żałował, y pokutę czynił, za wygubienie iednego pokolenia z Izraela.
16. Y rzekli starszy: Cóż uczynimy drugim którzy żon nie wźięli? wszytkie niewiasty Beniaminowe poległy,
17. A wielkim staraniem, y niezmierną pilnośćią trzeba nam opatrzyć, aby nie zginęło iedno pokolenie z Izraela.
18. Bo córek naszych dać im niemożemy, będąc przyśięgą y klątwą obowiązani, którąśmy rzekli: Przeklęty któby dał z córek swych żonę Beniaminowi,
19. Y naradźili się y rzekli: Oto iest święto Pańskie w Silo uroczyste, które leży ku północy miasta Bethel, y na wschodnią stronę drogi, która z Bethela idźie ku Sichymie, a na południe miasteczka Lebona.
20. Y przykazali synóm Beniaminowym, y rzekli: Idźćie a skryćie się w winnicach.
21. A gdy uyźrzyćie że córki Silo do tańca według zwyczaiu wynidą: wyskoczćie znagła z winnic, y uchwyććie z nich każdy po iednéy żenie, a bieżćie do źiemie Beniamin.
22. A gdy przydą oycowie ich y bracia y przećiw wam żałować się poczną y prawować, rzeczemy im: Smiłuyćie się nad nimi: boć ich nie pobrali prawem woiuiących y zwyćięzców: ale gdy prośili aby wźięli, niedaliśćie, y z waszéy strony zgrzészyło się.
23. Y uczynili synowie Beniamin, iako im kazano: y wedle liczby swoiéy porwali sobie z tych które tańcowały, po żenie: y szli do

Digitized by Google

do ośiadłośći swych, budując miasta y mieszkaiąc w nich.
24. Synowie téż Izraelscy, wróćili się według pokoleni y familiy, do przybytków swoich. We dni one nie było Króla w Izraelu: ale każdy co się mu zdało dobrego, to czynił.

KSIĘGI
RUTH.

PO ŻYDOWSKU רות RUTH.

ROZDZIAŁ I.

Elimelech dla wielkiego głodu, z żoną y dźiećmi szedł do Moab, tamże y z syny zmarł: a Noema żona wróćiła się zaś do Bethleem z niewiastą swoią Ruth.

1. ZA czasu iednego sędźiego, gdy Sędźiowie byli przełożonémi, stał się głód w źiemi. Y szedł człowiek z Bethlehem Juda, aby gośćiem był w krainie Moab z żoną swą, y ze dwiema synoma.
2. Samego zwano Elimelech, a żonę iego Noemi: a dwu synów, iednego Mahalon, a drugiego Chelion, Ephratczykowie z Bethlehem Juda. Y wszedszy w krainę Moabitską, mieszkali tam.
3. Y umarł Elimelech mąż Noemi: y została sama z synami.
4. Którzy poięli żony Moabitki, z których iednę zwano Orpha, a drugą Ruth. Y mieszkali tam dźieśięć lat,
5. Y oba umarli, to iest, Mahalon y Chelion: y została niewiasta ośiéroćiała bez dwu synów, y bez męża.
6. Y wezbrała się aby szła do oyczyzny z obiéma niewiastkoma swémi z kraiu Moabitskiego: bo słyszała że weyźrzał Pan na lud swóy, y dał im żywność.
7. Wyszła tedy z mieysca gośćiny swoiéy, z obiéma niewiastkoma: a będąc iuż w drodze nawrócenia się do źiemie Juda,
8. Rzekła do nich: Idźćie do domu matki waszéy, niechay uczyni z wami Pan miłośierdźie, iakośćie czyniły z nieboszczykami y zemną.
9. Niechay wam da naléść odpoczynienie w domiech mężów których dostaniećie. Y pocałowała ie. Które wyniózszy głos ięły płakać,
10. Y mówić: Póydźiem z tobą do ludu twoiego.
11. Którym ona odpowiedźiała: Wróć-

Wróććie się córki moie, przecz idźiećie zemną? Azaż ieszcze mam syny w żywoćie moim, żebyśćie się mężów ze mnie spodźiéwać mogły?

12. Wróććie się córki moie a idźćie: bom się iuż zstarzała, ani się godzę do związku małżeńskiego, choćbych mogła téy nocy począć y porodźić syny,

13. Ieślibyśćie ich czekać chćiały ażby podrośli, y lat młodźieństwa doszli, piérwéy będźiećie babami niźli za mąż póydźiećie. Niechćiéyćie proszę, córki moie: bo wasze utrapienie barźiéy mię ćiśnie: y wyszła ręka Pańska przećiwko mnie.

14. Podnióższy tedy głos zaśię ięły płakać: Orpha pocałowała Świekrę y wróćiła się: Ruth została przy Świekrze swéy.

15. Któréy rzekła Noemi: Oto się wróćiła iątrew twoia do ludu swego, y do bogów swoich, idź z nią.

16. Która odpowiedźiała: Nieprzećiw mi się abych ćię opuśćiła y odeszła: bo gdźie się kolwiek obróćisz, póydę: a gdźie będźiesz mieszkać, y ia pospołu mieszkać będę: Lud twóy, lud móy: a Bóg twóy, Bóg móy.

17. Która ćię źiemia umarłą przyimie, na téy umrę y tamże mieysce wezmę. To mi niech uczyni Pan, y to niech przyczyni, ieśli nie sama śmierć mnie y ćiebie rozłączy.

18. Widząc tedy Noemi że uporny sercem umyśliła Ruth z nią iédź, niechćiała się przećiwić, ani więcéy radźić, żeby się do swych wróćiła:

19. Y poszły pospołu, y przyszły do Bethlehem. Które gdy do miasta weszły, prędka się u wszytkich sława rozgłośiła: y mówiły niewiasty: Tać to iest Noemi.

20. Którym rzekła: Nie zowćie mię Noemi, (to iest, piękną,) ale mię zowćie Mara (to iest, gorzką) boć mię gorzkośćią barzo napełnił wszechmogący.

21. Wyszłam była pełna, a próżną mię przywróćił Pan. Czemuż mię tedy zowiećie Noemi, którą Pan poniżył, a wszechmogący utrapił?

22. Przyszła tedy Noemi z Ruth Moabitką niewiastką swą z źiemie gośćiny swoiéy, y wróćiła się do Bethlehem kiedy naprzód ięczmień żęto.

ROZDZIAŁ II.

Ruth na roli Booz zbiera zostawiaiące Kłosy, y nalazła łaskę u niego: tamże z iego żeńcy iadła na polu.

1. ELimelech mąż miał krewnego człowieka możnego y wielkich bogactw, imieniem Booz.

2. Y rzekła Ruth Moabitka do świekry swéy: Ieśli każesz, póydę na pole, a będę zbiérać kłosy, któreby uszły ręku żeńców gdźiekolwiek gospodarza na się łaskawego naydę łaskę. Któréy ona odpowiedźiała: Idź córko moia.

3. Szła tedy y zbiérała kłosy za żeńcami. Y trafiło się że ono pole miało Pana imieniem Booz, który był z rodu Elimelech.

4. A oto sam przychodźił z Bethlehem, y rzékł do żeńców, Pan z wami. Którzy mu odpowiedźieli: Niech ći błogosławi Pan.

5. Y rzékł Booz młodźieńcowi który stał nad żeńcami: Czyia to dźiéwka.

6. A on odpowiedźiał: Ta iest Moabitka, która przyszła z Noemi, z kraiu Moabitskiego,

7. Y prośiła aby zbiérała kłosy pozostałe idąc w tropy żeńców: a od poranku aż do tąd stoi na polu, y ani na małą chwilę wróćiła się do domu.

8. Y rzékł Booz do Ruth: Słuchay córko, niechodź na insze pole na zbiéranie, ani odchodź z tego mieysca: ale się przyłącz do dźiéwek moich,

9. A gdźie żąć będą, idź pozad. Bom ia przykazał parobkóm moim, abyć żaden przykry nie był, y owszem ieśli upragniesz, idź do łagwie, a piy wody, z których piią y parobey.

10. Która upadszy na oblicze swe, y pokłoniwszy się do źiemie rzekła do niego: Z kądże to mnie żem nalazła łaskę w oczu twoich, y raczysz mię znać niewiastę cudzoźiemkę?

11. Któréy on odpowiedźiał: Powiedźiano mi wszytko, coś uczyniła świekrze twéy po śmierći męża twego, a żeś opuśćiła rodźice twoie, y źiemię w któréyeś się rodźiła, y przyszłaś do ludu któregoś przedtym nie znała.

12. Niechżeć Pan odda za uczynek twóy, y zupełną zapłatę weźmi od Pana Boga Israelowego, do któregoś przyszła, y pod któregoś skrzydła się uciekła.

13. Która zaś rzekła: Nalazłam łaskę w oczu twoich panie móy, któryś mię poćieszył, a mówiłeś do serca służebnice twéy, która nie iestem podobna iednéy z służebnic twoich.

14. Y rzékł do niéy Booz: Gdy godźina iedzenia będźie, przydź tu, a iédz chléb y omaczay skibkę twoię w occie. A tak śiadła przy boku żeńców, y nagromadźiła sobie prażma, y iadła y naiadła się, a ostatek wźięła.

15. A ztamtąd wstała żeby kłosy wedle obyczaiu zbiérała. Y przykazał Booz parobkóm swoim, mówiąc: By téż y żąć z wami chćiała, nie brońcie iéy:

16. Y z waszych téż snopów umyślnie rzucayćie, y zostać dopuszczayćie, aby bez wstydu zbiérała, a zbiéraiącéy żaden nie łay.

17. A tak zbiérała na polu aż do wieczora: a co nazbiérała laską wybiwszy y wymłóćiwszy, nalazła ięczmienia iakoby miarę Ephy, to iest trzy wiértle.

18. Które niosąc wróćiła się do miasta y okazała świekrze swoiéy: y nad to wyięła y dała iéy z ostatków pokarmu swego, którego się była naiadła.

19. Y rzekła iéy świekra: Gdźieś dźiśia zbiérała, a gdźieś robiła? niech będźie błogosławion, który się nad tobą smiłował. Y powiedźiała iéy u kogo robiła: y imię powiedźiała męża, że go zwano Booz.

20. Któréy odpowiedźiała Noemi: Niech będźie błogosławiony od Pana, poniewaź tęż łaskę którą pokazował żywym zachował y umarłym. Y zaśię rzekła: Krewny nasz iest człowiek.

21. A Ruth: To mi téż, pry, roskazał, żebym się tak długo przyłączyła do żeńców iego, aż wszytko zboże pożną.

22. Któréy rzekła świekra: Lepiéyći, miła córko, żebyś z dźiéwkami iego wychodźiła na żniwo, abyć się kto na cudzym polu nie sprzećiwił.

23. A tak przyłączyła się do dźiéwek Booz. Y tak długo z nimi żęła, aż ięczmień y pszenicę do gumien schowano.

ROZ-

ROZDZIAŁ III.

Ruth za radą świekry swoiéy, położyła się u nóg Boos śpiącego: zyskała u niego łaskę, y podarze odniosła, nie mało korców ięczmienia.

1. Y Potym gdy się wróćiła do świekry swoiéy, usłyszała od niéy: Córko moia poszukamći odpoczynienia, y opatrzę abyś się miała dobrze.

2. Booz ten, do któregoś się dźiéwek na polu przyłączyła, iest bliski nasz, a téy nocy boiowisko ięczmieniu wiele.

3. Umyi się tedy, namaż się, y oblecz się w ochędożnieysze szaty, idźże do boiowiska, niechay ćię nie widźi człowiek, aż się naié y napiie.

4. A gdy póydźie spać, upatrzże mieysce, na którym będźie spał: a przyydźiesz y odkryiesz płaszcz, którym się odźieie od nóg y porzućisz się, y tam leżeć będźiesz: a on tobie powié cobyś miała czynić.

5. Która odpowiedźiała: Cokolwiek roskażesz uczynię.

6. Y szła do boiowiska, y uczyniła wszytko co iéy była świekra roskazała.

7. A gdy się naiadł Booz y napił, y podweselił sobie, y szedł spać przy stogu snopów, przyszła potaiemnie, y odkrywszy płaszcz od nóg iego, porzućiła się.

8. Alić oto iuż o północy zlękł się człowiek, y strwożył się: y uyźrzał niewiastę leżącą u nóg swoich,

9. Y rzékł iéy: Ktoś iest? A ona odpowiedźiała: Iam iest Ruth służebnica twoia: rozćiągni płaszcz twóy na sługę twoię, boś iest powinowaty.

10. A on: Błogosławiona, pry, iesteś córko od Pana, y piérwsze miłośierdźie pośledníeyszymeś przewyższyła: gdyżeś nie poszła za młodźieńcy ubogimi abo bogatémi.

11. A tak nieboy się, ale cokolwiek mi rzekniesz, uczynię tobie. Bo wié wszytek lud, który mieszka między bramami miasta mego, żeś ty iest cnotliwa niewiasta.

12. Y nie odmawiam żem iest bliskim, ale iest inszy bliższy nad mię.

13. Odpoczyń téy nocy: a gdy będźie rano, ieśli ćię będźie chćiał zatrzymać prawem bliskośći, dobrze się rzecz stała, a ieśli on nie zechce, ia ciebie bez żadnéy wątpliwośći przyimę, żywie Pan. Spi aż do zarania.

14. A tak spała u nóg iego aż do odeszćia nocy. Wstała tedy piérwéy niż ludźie ieden drugiego poznać mogli, y rzékł Booz: Strzeż aby kto nie wiedźiał żeś tu przyszła.

15. Y znowu: Rozćiągni, pry, płaszcz twóy, którym się odźiéwasz, trzymayże obiema rękoma. Która gdy rozćiągnęła y trzymała, namierzył sześć korcy ięczmienia, y włożył na nię. Które niosąc weszła do miasta,

16. Y przyszła do świekry swoiéy. Która iéy rzekła: Cóżeś sprawiła córko? Y powiedźiała iéy wszytko co iéy uczynił człowiek.

17. Y rzekła: Oto sześć korcy ięczmienia dał mi, y rzékł: Niechcę abyś się próżno wróćiła do świekry swoiéy.

18. Y rzekła Noemi: Poczekay córko, aż uyźrzemy co za koniec rzecz będźie miała, boć nie przestanie człowiek aż spełni co mówił.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IV.

Booz poiął sobie Ruth, gdy iéy niechćiał ten poiąć kto był iego bliższy, y miał z nią Obed dźiada Dawidowego.

1. SZedł tedy Booz do bramy, y śiadł tam. A gdy uyźrzał powinowatego, o którym piérwéy mowa była, mimo idącego, rzékł do niego: Zstąp trochę a śiądź tu: pomieniwszy go imieniem iego. Który zstąpił y uśiadł.

2. A Booz wźiąwszy dźieśiąći mężów z starszych miasta, rzékł do nich: Siądźćie tu.

3. A gdy oni śiedli, rzékł do powinowatego: Część pola brata naszego Elimelecha przeda Noemi, która się wróćiła z kraiu Moabitskiego:

4. Com chćiał abyś słyszał, y żebymći powiedźiał przed wszytkimi śiedzącémi y starszémi z ludu mego. Ieśli chcesz otrzymać prawem bliskośći: kup, a otrzymay: a ieślić się niepodoba, y to samo mi powiédz, abym wiedźiał cobym miał czynić: bo niémasz żadnego bliskiego, wyiąwszy ćiebie, któryś piérwszym, a mnie, którym iest wtóry. A on powiedźiał: Ia pole kupię.

5. Którému rzékł Booz: Kiedy kupisz pole z ręki niewiasty, Ruth też Moabitkę, która była żoną zmarłego masz poiąć: abyś wzbudźił imię bliskiego twego, w dźiedźictwie iego.

6. Który odpowiedźiał: Odstępuię prawa bliskośći: bo potomstwa domu mego gładźić niémam. Ty używay przywileiu mego, którego ia rad zeznawam że niémam.

7. A ten był obyczay zdawna w Izraelu między powinnymi: że ieśli kiedy ieden drugiemu swego prawa ustępował, aby ustępowanie było ważne, zzuwał człowiek trzewik swóy y dawał ji bliskiemu swemu: to było świadectwo ustępowania w Izraelu.

8. Rzékł tedy Booz bliskiemu swemu: Zdéymiże trzewik twóy. Który wnet zdiął z nogi swoiéy.

9. A on starszym y wszemu ludowi: Wy dźiś, pry, iesteśćie świadkami, żem otrzymał wszytko co było Elimelechowo y Chelionowo y Mahalonowo, za podaniem Noemi:

10. Y Ruth Moabitkę żonę Mahalon, wźiąłem w małżeństwo, abych wzbudźił imię zmarłego w dźiedźictwie iego, aby imię iego z domu iego y z braćiéy y z ludu nie zginęło. Wy mówię iesteśćie téy rzeczy świadkami.

11. Odpowiedźiał wszytek lud który był w bramie, y starszy: My iesteśmy świadkami: Niech uczyni Pan tę niewiastę, która wstępuie do domu twego, iako Rachel y Lią, które zbudowały dóm Izraelów: aby była przykładem cnoty w Ephrata, a miała sławne imię w Bethlehem:

12. A niech będźie dóm twóy, iako dóm Phares, którego Thamar porodźiła Judowi, z naśienia któreć Pan da z téy białéygłowy. *Gen. 38. 29.*

13. Wźiął tedy Booz Ruth y poiął za żonę, y wszedł do niéy: y dał iéy Pan że poczęła y porodźiła syna.

14. Y rzekły niewiasty do Noemi: Błogosławiony Pan, który nie dopuśćił żeby ustał potomek domu twego, y żeby imię iego było mianowane w Izraelu.

15. Y miałabyś ktoby ćieszył duszę twoię, a żywił starość: bo z niewiastki twoiéy urodźił się któ-

ra

Digitized by Google

ra ćię miłuie: y iestći daleko lepsza, niż gdybyś miała śiedmi synów.

16. Wźiąwszy tedy Noemi dźiéćię, położyła ie na łónie swoim, y mamki y piastunki urząd odprawowała.

17. A sąśiadki raduiąc się z nią y mówiąc: Urodźił się syn Noemi: naswały imię iego Obed: tenći iest óćiec Izai oyca Dawidowego.

18. Te są rodzaie Phares: Phares zrodźił Ezron,

19. Ezron zrodźił Aram, Aram zrodźił Aminadab, *1. Par. 2. 4. y 4. 1. Mat. 1. 1.*

20. Aminadab zrodźił Nahasson,

21. Nahasson zrodźił Salmon,

22. Salmon zrodźił Booz, Booz zrodźił Obed,

23. Obed zrodźił Izai, a Izai zrodźił Dawida.

PIERWSZE KSIĘGI SAMUEŁOWE,

KTÓRE MY

PIERWSZE KROLEWSKIE

ZOWIEMY.

PO ŻYDOWSKU שמואל א

Te księgi pierwsze y wtóre, Żydźi Samuelowémi zowią, iż w nich poczęćie, narodzenie, y sprawy Samuelowe, y obranie Saula na królestwo, y sprawy iego aż do śmierći są opisane. A Grekowie y Łaćinnicy wszytkie czworo ksiąg, zowią księgami królewskimi, iż tako w pierwszych tak y w poślednich, dźieie królów opisuią.

ROZDZIAŁ I.

Iako Elkana miał dwie żenie, iednę niepłodną, którą zwano Anna: ta prośiła Pana Boga o Syna. Y dał iéy Samuela, którego odchowawszy, ofiarowali Panu.

1. Był mąż ieden z Ramathaim Sophim, z góry Ephraim, a imię iego Elkana, syn Jeroham, syna Eliu, syna Thohu, syna Suph Ephrateyczyk:

2. Y miał dwie żenie, imię iednéy Anna, a imię drugiéy Phenenna. Y miała Phenenna syny: ale Anna nie miała dźiatek.

3. Y chadzał on mąż z miasta swego na dni ustawione, aby się kłaniał y ofiarował Panu zastępów, do Silo. A tam byli dwa synowie

Digitized by Google

Heli, Ophni y Phinees kapłani Pańscy.

4. Przyszedł tedy dźień y ofiarował Elkana, y dał Phenennie żenie swéy y wszytkim synóm iéy y córkóm częśći:

5. A Annie dał część iednę smutny, bo Annę miłował. Ale Pan zamknął był żywot iéy.

6. Trapiła ią téż przećiwnica iéy y barzo frasowała tak barzo że urągała, iż Pan zamknął żywot iéy:

7. Y tak czynił na każdy rok, kiedy gdy czas nadszedł chodźili do kośćioła Pańskiego: y tak ią drażniła, a ona płakała, y nie iadła.

8. Rzékł tedy iéy Elkana mąż iéy: Anno czemu płaczesz? a przecz nie iész? a przecoo się frasnie serce twoie? a zam ia nie lepszy tobie niźli dźieśięć synów?

9. Y wstała Anna naiadszy się y napiwszy w Silo. A gdy Heli kapłan śiedźiał na stołku przededrzwiami kośćioła Pańskiego,

10. Będąc Anna gorzkiego serca, modliła się do Pana, płacząc hoynie:

11. Y szlubiła szlub mówiąc: Panie zastępów, ieśli weyźrzawszy weyźrzysz na utrapienie służebnice twoiéy, a wspomnisz na mię, a nie zapamiętasz służebnice twoiéy, a dasz słudze twoiéy płeć męską, dam go Panu przez wszytkie dni żywota iego, a brzytwa nie postoi na głowie iego.

12. Y stało się gdy ona przedłużała modlitwy przed Panem, że Heli przypatrował się ustam iéy.

13. Ale Anna mówiła w sercu swoim, a tylko się usta iéy ruszały, ale głosu iéy zgoła słychać nie było. Mniemał tedy Heli żeby piiana była.

14. Y rzékł iéy: Dokądże piianą będźiesz? wytrzeźw się trochę od wina którymeś się upiła.

15. Odpowiedźiała Anna: Nie, pry, Panie móy: bom ia niewiasta iest barzo nieszczęsna, a wina, y wszelakiéy rzeczy która upoić może nie piłam, alem wylała duszę moię przed oczyma Pańskimi.

16. Nie rozumiéy o słudze twoiéy, iako o iednéy z córek Belial, bo z wielkośći boleśći y z frasunku mego mówiłam aż dotąd.

17. Rzékł tedy Heli: Idź w pokoiu: a Bóg Izrael niechći da prośbę twoię o którąś go prośiła.

18. A ona rzekła: Oby nalazła służébnica twoia łaskę w oczach twoich. Y poszła niewiasta w drogę swoię, y iadła, a twarz iéy iuż się więcéy różno nie odmieniała.

19. Y wstali rano y pokłonili się przed Panem, y wróćili się, y przyszli do domu swego do Ramatha. Y poznał Elkana Annę żonę swoię, y wspomniał na nię Pan.

20. Y stało się po obroćie dni, poczęła Anna, y porodźiła syna, y nazwała imię iego Samuel: przeto iż go u Pana żądała.

21. Y szedł mąż iéy Elkana y wszytek dóm iego, aby ofiarował Panu ofiarę uroczystą, y szlub swóy.

22. Lecz Anna nie szła: bo mówiła mężowi swemu: Nie póydę aż się ostawi dźiéćię y zawiodę ie że się ukaże przed obliczem Pańskim, y zostanie tam ustawicznie.

23. Y rzékł iéy Elkana mąż iéy: Czyń coć się zda dobrego, a zostań aż ie ostawisz: a proszę aby Pan wypełnił słowo swoie. A tak została niewiasta y karmiła pierśiami syna swego, aż go odsadźiła od mléka.

24. Y przywiodła go z sobą gdy go ostawiła ze trzema ćielcami, y

Digitized by Google

ze trzema korcami mąki, y z garncem wina, y przywiodła go do domu Pańskiego do Silo. A było dźiećię ieszcze malutkie:

25. Y ofiarowali ćielca, y przywiedli dźiećię do Heli.

26. Y rzekła Anna: Proszę móy Panie, żywie dusza twoia panie: iamći to ona niewiasta, któram stała przed tobą tu modląc się Panu.

27. O tom dźiećię prośiła, y dał mi Pan prośbę moię, którêyem u niego prośiła.

28. Przetóż y ia pożyczyłam go Panu na wszytkie dni, których będźie pożyczony Panu. Y pokłonili się tam Panu. Y Anna modliła się y rzekła:

ROZDZIAŁ II.

Pieśń Anny matki Samuelowéy, złość synów Heli kapłana, karanie oycowskie synów, ale nie potężne: Pan Bóg gromi y opowiada skaranie ich.

1. ROzradowało się serce moie w Panu, y podniósł się róg móy w Bogu moim: rozszérzyły się usta moie nad nieprzyiaćioły memi: bom się uweseliła w zbawieniu twoim.

2. Niémasz świętego iako iest Pan: bo niémasz inszego oprócz ćiebie: y niémasz mocnego iako Bóg nasz.

3. Nie przyczyniayćie mówić wyniosłych rzeczy, chlubiąc się: niech odstąpią od ust waszych: stare: abowiem Bóg umieiętnośći Pan iest, a iemu się gotuią myśli.

4. Łuk mocarzów zwyćiężon iest, a niemocni są mocą przepasani.

5. Nasyceni piérwéy, za chléb się naymowali: a głodni są nasyceni, aż niepłodna porodźiła wielu, a która miała wiele synów, zemdlała.

6. Pan umarza y ożywia, dowodźi do piekła y odwodźi.

7. Pan ubogiego czyni y zbogacza, poniża y podwyższa.

8. Wzbudza z prochu nędznego: a z gnoiu podnośi ubogiego: aby śiedźiał z kśiążęty, a stolicę chwały trzymał. Abowiem Pańskie są zawiasy źiemie, y na nich świat założył.

9. Nogi świętych swoich zachowa: a niezbożnicy umilkną w ćiemnośćiach: bo nie w śile swoiéy będźie się zmocniał mąż.

10. Pana bać się będą przećiwnicy iego: a nad nimi będźie grzmiał w niebie: Pan będźie sądźił granice źiemie, y da panowanie królowi swemu, y wywyższy róg Chrystusa swoiego.

11. Y odszedł Elkana do Ramatha do domu swego: a dźiećię było sługą przed oczyma Panu przed obliczem Heli kapłana.

12. Lecz synowie Heli, synowie Belial, nieznaiący Pana,

13. Ani urzędu kapłańskiego do ludu: ale ktokolwiek ofiarował ofiarę, przychodźił sługa kapłański, gdy wrzało mięso, y maiący widełki o trzech zębach w ręce swoiéy,

14. Y wpuszczał ji w koćieł, abo w koćiołek, abo w garniec, abo w panewkę: y wszytko co widełkami podniósł brał sobie kapłan. Tak czynili wszytkiemu Izraelowi przychodzącym do Silo.

15. Ieszcze niżli łóy palono, przychodźił sługa kapłański y mawiał ofiaruiącemu: Day mi mięsa, że uwarzę kapłanowi: bo nie wezmę od ćiebie mięsa warzonego, ale surowe.

16. Y mówił mu ofiaruiący: Niechay piérwéy spalą łóy według oby-

Digitized by Google

byczaiu dźiśia, a weź sobie cokolwiek pragnie dusza twoia. Który odpowiadaiąc mówił mu. Żadną miarą, teraz bowiem dasz, inaczéy gwałtem wezmę.
17. Y był grzéch barzo wielki onych sług przed Panem: iż odtrącali ludźie od ofiary Pańskiéy.
18. A Samuel posługował przed obliczem Pana, chłopiątko przepasane Ephod lnianym.
19. A matka iego czyniła mu małą sukienkę, którą przynośiła pewnych dni gdy przychodźiła z mężem swoim, aby ofiarowała ofiarę uroczystą.
20. Y błogosławił Heli Elkanie y żenie iego, y rzékł mu: Niechći odda Pan naśienie z téy niewiasty, za pożyczek, któregoś użyczył Panu. Y poszli na mieysce swoie.
21. Potym nawiedźił Pan Annę, y poczęła y porodźiła trzech synów y dwie córce: a Samuel chłopiątko wsławiło się u Pana.
22. Ale Heli był barzo stary, y słyszał wszytko co czynili synowie iego wszytkiemu Izraelowi: y iako sypiali z niewiastami które strzegły u drzwi przybytku:
23. Y rzékł im: Czemu czynićie rzeczy takowe, które ia słyszę, rzeczy barzo złe, od wszytkiego ludu?
24. Nie czyńćie synowie moi: bo to nie dobra sława, którą ia słyszę, że przywodźićie lud Pański ku przestępstwu.
25. Ieśli zgrzészy mąż przećiw mężowi, może mu się Bóg dać ubłagać: ale ieśli mąż zgrzészy przećiw Panu, kto się zań będźie modlił? Y nie słuchali głosu oyca swego: bo ie Pan chćiał pobić.
26. Lecz młodźieniaszek Samuel postępował, y rósł, y podobał się tak Panu iako y ludźiom.
27. Y przyszedł mąż Boży do Heli, y rzékł do niego: To mówi Pan: Zażem się nie iawnie obiawił domowi oyca twego, gdy byli w Egypćie w domu Pharaonowym?
28. Y obrałem go ze wszech pokoleni Izraelowych sobie za kapłana, żeby wstępował do ołtarza mego, y aby mi zapalał kadźidło, a nośił Ephod przedemną: y dałem domowi oyca twego wszytkie ofiary synów Izraelowych.
29. Przeczześćie nogą odepchnęli ofiary moie, y dary moie, którem roskazał aby ofiarowane były w kośćiele: a więceyeś uczćił syny swoie niźli mnie, abyśćie iedli piérwoćiny wszytkich ofiar ludu moiego Izraelskiego?
30. Przetóż mówi Pan Bóg Izraelów: Mówiąc rzekłem, żeby dóm twóy, y dóm oyca twego służył przed oczyma moimi aż na wieki. Ale teraz mówi Pan: Niech to daleko będźie odemnie, ale ktokolwiek mię wielbić będźie, wielbić go będę: a którzy mną gardzą, bezeczni będą.
31. Oto dni przychodzą: y odetnę ramię twoie, y ramię domu oyca twego, iż nie będźie starca w domu twoim.
32. A będźiesz patrzyć na przećiwnika twego w kośćiele, we wszem szczęśćiu Izraelowym: y nie będźie starca w domu twoim po wszytkie dni.
33. Wszakże nie wykorzenię do końca męża z ćiebie od ołtarza mego: ale aby ustały oczy twoie, y schła dusza twoia, a wielka część domu twego zemrze, gdy do lat mężkich przyidźie.
34. A toć będźie na znak, co przyidźie na dwu synów twoich, Ophni y Phinees: Dnia iednego obadwa umrą.

Digitized by Google

35. Y wzbudzę sobie kapłana wiernego, który według serca mego y wedle dusze moiéy czynić będźie: y zbuduię mu dóm wierny, y będźie chodźił przed pomazańcem moim po wszytkie dni.

36. A przyidźie do tego, że ktokolwiek pozostanie w domu twym, przyidźie aby się zań modlono, a żeby ofiarował pieniądz śrébrny, y bochenek chleba, y rzékł: Przypuść mię proszę do iednéy części kapłańskiéy, abych iadł sztukę chleba.

ROZDZIAŁ III.

Samuela Pan po cztéry kroć wołał, y ziawił mu co miało Heli potkać: co mu zaś Samuel opowiada.

1. LEcz młodźieniaszek Samuel służył Panu przed Heli, a słowo Pańskie było drogie w one dni, nie było widzenia iawnego.

2. Stało się tedy dnia niektórego, Heli leżał na mieyscu swoim, a oczy iego zaćmiły się były, y nie mógł widźieć.

3. Niż lampa Boża była zagaszona, Samuel spał w kośćiele Pańskim, gdźie była skrzynia Boża.

4. Y zawołał Pan Samuela. Który odpowiadaiąc rzékł: Owom ia.

5. Y bieżał do Heli, y rzékł: Owom ia: boś mię wołał. Który rzékł: Nie wołałem: wróć się, a spi. Y poszedł, a spał.

6. Y przydał Pan znowu zawołać Samuela. A Samuel wstawszy szedł do Heli, y rzékł: Owom ia: boś mię wołał. Który odpowiedźiał: Nie wołałem ćię synu móy: *wróć się*, a spi.

7. A Samuel iescze nie znał Pana, ani mu była obiawiona mowa Pańska.

8. Y przydał Pan, y zawołał iescze Samuela trzeći kroć. Który wstawszy szedł do Heli,

9. Y rzékł: Owom ia, boś mię wołał. Dorozumiał się tedy Heli iż Pan wołał młodźieńca: y rzékł do Samuela: Idź a spi: a ieśli ćię potym zawoła, rzeczesz: Mów Panie, bo słucha sługa twóy. Y szedł Samuel, a spał na mieyscu swoim.

10. Y przyszedł Pan, y stanął: y zawołał, iako był zawołał powtóre: Samuel, Samuel. Y rzékł Samuel: Mów Panie, bo słucha sługa twóy.

11. Y rzékł Pan do Samuela: Oto ia czynię słowo w Izraelu, które ktokolwiek usłyszy, zabrzmią obie uszy iego.

12. Dnia onego wzbudzę przećiw Heli wszytko com mówił na dóm iego: pocznę y wykonam:

13. Bom mu odpowiedźiał żem miał sądźić dóm iego na wieki, dla nieprawośći, przeto iż wiedźiał że nieprzystoynie czynili synowie iego, a nie karał ich.

14. Y dla tego przyśiągłem domowi Heli, że się nie oczyśći nieprawość domu iego ofiarami y darami aż na wieki.

15. Y spał Samuel aż do zarania, y otworzył drzwi domu Pańskiego. A Samuel bał się oznaymić widzenia Heli.

16. Wezwał tedy Heli Samuela, y rzékł: Samuelu synu móy? Który odpowiedaiąc rzékł: Owom ia.

17. Y zapytał go: Co iest za mowa którą mówił Pan do ćiebie? Proszę ćię nie tay przedemną. Toć niechay Bóg uczyni, y *toć* niech przyczyni, ieśli zataisz przedemną mowę ze wszytkich słów któreć są rzeczone.

18. Oznaymił mu tedy Samuel wszytkie mowy, y nie zatait przed nim. A on odpowiedźiał: Pan ći

ies

Digitized by Google

iest: co dobre iest w oczach iego, niechay czyni.

19. Ale Samuel rósł, a Pan był z nim, y nie upadło ze wszytkich słów iego na ziemię.

20. Y poznał wszytek Izrael od Dan aż do Bersabee, że Samuel był wierny prorok Pański.

21. Y przydał Pan że się ukazał w Silo, bo się był obiawił Pan Samuelowi w Silo według słowa Pańskiego. Y ziściła się mowa Samuelowa wszemu Izraelowi.

ROZDZIAŁ IV.

Philistyni poraźili lud Izraelski po dwa kroć, Archę Bożę wźięli, syny kapłana Heli pobili: Heli z stołka spadł, szyię złomił, Niewiastka iego przy porodzeniu umarła.

1. Y Stało się w one dni, zebrali się Philistynowie na woynę: y wyszedł Izrael przećiwko Philistynóm ku bitwie, y położył się obozem u Kamienia pomocy. A Philistynowie przyćiągnęli do Aphek.

2. Y zszykowali woysko przećiw Izraelowi. A potkawszy się tył podał Izrael Philistynowi, y pobito w onym potkaniu wszędźie po polach, iako cztery tyśiące mężów.

3. Y wróćił się lud do obozu: y rzekli starszy z Izrael: Przecz nas dźiś Pan poraźił przed Philistyny? Przynieśmy do śiebie z Silo skrzynię przymierza Pańskiego, a niech przyidźie między nas, że nas wybawi z ręki nieprzyiaćiół naszych.

4. Posłał tedy lud do Silo, y wźięli ztamtąd skrzynię przymierza Pana zastępów śiedzącego na Cherubinicch: a byli dwa synowie Heli z skrzynią przymierza Bożego, Ophni y Phinees.

5. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego do obozu, krzyczał wszytek Izrael głosem wielkim, y rozlégało się po ziemi.

6. Y usłyszeli Philistynowie głos wołania, y rzekli: Co to za głos krzyku wielkiego w obozie Hebreyskim? y dowiedźieli się że skrzynia Pańska przyszła do obozu.

7. Y zlękli się Philistynowie, rzekąc: Przyszedł Bóg do obozu. Y wzdychali, mówiąc:

8. Biadasz nam: bo nie była taka radość wczora y dźiś trzeći dźień. Biada nam. Kto nas wybawi z ręki tych bogów wysokich? Ci są bogowie, którzy poraźili Egypt wszelką plagą na puszczy.

9. Umacniayćie się, a bądźćie mężami Philistynowie: abyśćie nie służyli Hebreyczykóm, iako y oni wam służyli: Umacniayćie się, a biyćie się.

10. Zwiedli tedy bitwę Philistynowie, y porażon Izrael, y ućiekł każdy do namiotu swego: y była porażka barzo wielka: y poległo z Izraela trzydźieśći tyśięcy pieszych.

11. Y skrzynię Bożą wźięto: y dwa synowie Heli umarli, Ophni y Phinees.

12. A bieżąc mąż z Beniamin z woyska, przyszedł do Silo w on dźień, rozdarszy szatę, a prochem głowę posypawszy.

13. A gdy on przyszedł, Heli śiedźiał na stołku patrząc ku drodze. Bo się serce iego lękało o skrzynię Bożą. A on mąż skoro wszedł powiedźiał miastu: y płakało wszytko miasto.

14. Y usłyszał Heli głos wołania, y rzekł: Co to za głos téy trwogi? A on pospieszył się y przyszedł, y oznaymił Heli.

Digitized by Google

15. Lecz Heli iuż miał dźiewięćdźieśiąt y ośm lat, y oczy iego, zaćmiły się były, y nie mógł doyźrzéć.

16. Y rzékł do Heli: Iam iest którym przyszedł z bitwy, y iam którym dźiś ućiékł z woyska. Któremu on rzékł: Cóż się stało synu móy?

17. Odpowiadaiąc on który oznaymiał: Ućiékł, pry, Izrael przed Philistynami, y stał się wielki upadek w ludu, nad to y dwa synowie twoi umarli, Ophni y Phinees, y skrzynia Boża wźięta iest.

18. A gdy on pomięnił skrzynię Bożą, spadł z stołka nazad u drzwi, y złamawszy szyię umarł. Bo był człowiek stary y letni: a on sądźił Izraela cztérdźieśći lat.

19. A niewiastka iego, żona Phineesa była brzemienną y bliska porodzenia: y usłyszawszy nowinę, że wźięta skrzynia Boża, a iż umarł świekier iéy, y mąż iéy, nachyliła się y porodźiła: bo przypadły na nię bóle nagle.

20. A w samym momenćie śmierći iéy, rzekły które stały około niéy: Niebóy się, boś urodźiła syna. Która nie odpowiedźiała im, ani obaczyła.

21. Y nazwała dźiećię Ichabod, mówiąc: Odięta iest chwała od Izraela, bo wźięta iest skrzynia Boża, y dla świekra swego, y dla męża swego:

22. Y rzekła: Odięta iest chwała od Izraela, dla tego że wźięta iest skrzynia Boża.

ROZDZIAŁ V.

Philistynowie Archę Bożą postawili wedle bałwana Dagon, tedy bałwan padł przed Archą, y połamał się: Pan Bóy karze Philistyny niemocami, y myszami, y odesłali Archę Philistynowie.

1. LEcz Philistynowie wźięli skrzynię Bożą, y zanieśli ią od kamienia pomocy do Azotu.

2. A Philistynowie wźięli skrzynię Bożą, y wnieśli ią do Zboru Dagon, y postawili ią podle Dagona.

3. A gdy na świtaniu wstali Azotczanie nazaiutrz, oto Dagon leżał twarzą na źiemi przed skrzynią Pańską, y podnieśli Dagona y postawili go zaś na mieyscu iego.

4. Y zaśię rano nazaiutrz wstawszy naleźli Dagona leżącego twarzą swą na źiemi przed skrzynią Pańską: a głowa Dagonowa, y obie dłoni rąk iego ućięte były na progu:

5. A Dagona samego tułów został, a był na swym mieyscu. Dla téy przyczyny ofiarownicy Dagon, y wszyscy którzy wchodzą do Zboru iego, nie depczą na próg Dagon w Azoćie, aż do dnia dźiśieyszego.

6. Lecz ręka Pańska obćiążyła się nad Azotczykami y gubił ie: y zaraźił na taiemnym mieyscu zadnice Azota y granice iego. Y wykipiały wśi y pola w pośrzodku onéy krainy, y narodźiło się myszy, y stało się wielkie zamieszanie śmierći wielkiéy w mieśćie.

7. A widząc mężowie Azotczykowie takową plagę, rzekli: Niech nie mieszka u nas skrzynia Boga Izraelskiego: bo twarda iest ręka

Digitized by Google

ka iego na nas, y na Dagona Boga naszego.

8. A posławszy zebrali wszytkie książęta Philistyńskie do śiebie, y rzekli: Co mamy czynić z skrzynią Boga Izraelowego? Y odpowiedźieli Gethejczykowie: Niech obwożą w koło skrzynię Boga Izraelskiego. Y obwoźili w koło skrzynię Boga Izraelskiego.

9. A gdy ią oni obwoźili: stawała się ręka Pańska w każdym mieśćie porażki barzo wielkiéy, y zarażała męże każdego miasta, od małego aż do więtszego, y gniły wychodzące zadnie ielita ich. Y naradźili się Getheyczycy y poczynili sobie śiedzenia skórzane.

10. Posłali tedy skrzynię Bożą do Akkarona. A gdy przyszła skrzynia Boża do Akkaron, zawołali Akkarończycy, mówiąc: Przywieźli do nas skrzynię Boga Izraelskiego, aby nas pobiła y lud nasz.

11. Posłali tedy y zebrali wszytkie Książęta Philistyńskie: którzy rzekli: Puśćcie skrzynię Boga Izraelowego, a niech się wróći na mieysce swoie: a niechay nas nie zabiia y z ludem naszym.

12. Bo był strach śmierći w każdym mieśćie, y barzo ćiężka ręka Boża. Mężowie téż którzy nie pomarli, zarażeni bywali na tajemnym mieyscu zadnice: y wstępował krzyk każdego miasta do nieba.

ROZDZIAŁ VI.

Odesłano Archę z dary, na woźie nowym, krowy od ćieląt odiąwszy, y przywieźiona do Bethzames, a Bethzamczykowie pomarli dla Archy, y posłali posły, aby ią wźięto do Karyathyarym.

1. Była tedy skrzynia Pańska w źiemi Philistyńskiéy śiedm Mieśięcy.

2. Y przyzwali Philistynowie ofiarowników y wieszczków, mówiąc: Co uczynimy z skrzynią Pańską? Ukażćie nam iako ią odesłać mamy na mieysce iéy. Którzy powiedźieli:

3. Ieśli odsyłaćie skrzynię Boga Izraelowego, nie odsyłayćież iéy próżnéy, ale cośćie winni, oddayćie iéy za grzéch, a tedy będźiećie uzdrowieni: y dowiećie się przecz nie odstępuie ręka iego od was.

4. Którzy rzekli: A cóż iest co iéy za występek oddać mamy? Y odpowiedźieli oni.

5. Według liczby powiatów Philistyńskich, pięć zadnic złotych sprawićie, y pięć myszy złotych: bo iedna plaga była na was wszytkie y na Książęta wasze. Y uczynićie podobieństwa zadnic waszych y podobieństwa myszy które pokaźiły źiemię waszę, y daćie Bogu Izraelowemu chwałę: aza snać odéymie rękę swoię od was, y od bogów waszych, y od źiemie waszéy.

6. Czemu ociążaćie serca wasze, iako ociążał Egypt y Pharao serce swoie? A za nie potym iako skarany iest, dopiéro wypuśćił ie, y wyszli? *Exod. 12. 31.*

7. Teraz tedy porwićie y uczyńćie wóz ieden nowy: a dwie krowie oćielone, na które nie kładźiono iarzma, zaprzężćie do woza, a ćielęta ich pozawiéraycie doma.

8. Y weźmiećie skrzynię Pańską y wstawićie na wóz, y sztuki złote, któreśćie mu oddali za grzéch, włożyćie w skrzynkę na boku iéy: a puśććie ią że póydźie.

9. Y patrzyć będźiećie: a ieśli dro-

Digitized by Google

drogą granic swych póydźie ku Bethsames: on nam to wielkie złe uczynił: lecz ieśli nie, poznamy że nie iego ręka dotknęła nas, ale się z przygody stało.

10. Uczynili tedy tym sposobem: a wźiąwszy dwie krowie które karmiły ćielęta, zaprzęgli ie w wóz, a ćielęta ich zamknęli doma.

11. Y wstawili skrzynię Bożą na wóz, y skrzynkę która miała myszy złote, y podobieństwa zadnic.

12. Poszły tedy krowy prosto drogą która bieży ku Bethsames, a szły iedną drogą, bieżąc a ryczęc, a nie zstąpiły ani w prawo ani w lewo: lecz y Kśiążęta Philistyńskie szły za nimi aż do granic Bethsames.

13. A Bethsamczycy żęli pszęnicę na dolinie: a podniózszy oczy swe uyźrzeli skrzynię, y uradowali się uyźrzawszy.

14. A wóz przyszedł na pole Jozuego Bethsamity, y tam stanął. A kamień tam był wielki: y zrąbali drwa wozu y włożyli krowy na nie całopalenie Panu.

15. A Lewitowie zstawili skrzynię Bożą, y skrzynkę która była przy niéy, w któréy były sztuki złote, y postawili na kamieniu wielkim. A mężowie Bethsamitowie ofiarowali całopalenie, y ofiarowali ofiary Panu dnia onego.

16. A pięć Kśiążąt Philistyńskich patrzyli y wróćili się do Akkaron tego dnia.

17. Y te są zadnice złote, które oddali Philistynowie za grzéch Panu: Azot iednę, Gaza iednę, Aszkalon iednę, Geth iednę, Akkaron iednę:

18. Y myszy złote według liczby miast Philistyńskich pięći powiatów, od miasta murowanego, aż do wśi która bez muru była, y aż do Abel wielkiego, na którym położyli skrzynię Pańską, która była aż do onego dnia na polu Josuego Bethsamitczyka.

19. A pobił z mężów Bethsamitczyków, przeto że widźieli skrzynię Pańską: y pobił z ludu śiedmdźieśiąt mężów, y pięćdźieśiąt tyśięcy pospólstwa, y płakał lud dla tego, że Pan poraźił pospólstwo porażką wielką.

20. Y rzekli mężowie Bethsamitczyków: Któż się będźie mógł ostać przed oczyma Pana Boga świętego tego?

21. Y do kogóż póydźie od nas? y posłali posły do obywatelów Kariathiarim mówiąc: Odwiedli Philistynowie skrzynię Pańską, zstąpćie a odwieźćie ię do śiebie.

ROZDZIAŁ VII.

Archa do Karyathyarym przywieźiona do domu Aminadabowego: za upomnieniem Samuelowym lud Izraelski nawróćił się do Pana, y porazili Philistyny za modlitwą Samuelową.

1. PRzyszli tedy mężowie Kariathiarim, y odwieźli skrzynię Pańską, y wnieśli ię do domu Aminadab w Gabaa: a Eleazara syna iego poświęćili aby strzégł skrzynię Pańską.

2. Y stało się od którego dnia była skrzynia Pańska w Kariathiarim, minęło dni wiele (bo iuż był rok dwudźiesty) y odpoczynął wszytek dom Izraelów za Panem.

3. Rzékł tedy Samuel do wszytkiego domu Izraelowego mówiąc: Ieśli się ze wszytkiego serca waszego nawracaćie do Pana: wyrzuććiesz bogi cudze z pośrzodku was, Baalim y Astaroth: a przygotuyćie serca wasze Panu, a służćie

iemu

Digitized by Google

iemu samemu, a wyrwie was z ręki Philistynów. *Deut. 6. 13. Matt. 4. 10.*

4. Odrzućili tedy synowie Izraelowi Baalim y Astaroth, y służyli Panu swemu.

5. Y rzékł Samuel: Zgromadźćie wszytkiego Izraela do Masphat, że się będę modlił za was do Pana.

6. Y zeszli się do Masphath, y czérpali wodę y wyléwali przed oczyma Pańskimi, y pośćili dnia onego, y mówili tam: Zgrzészyliśmy Panu. Y Sądźił Samuel syny Izraelowe w Masphath.

7. Y usłyszeli Philistynowie że się zgromadźili synowie Izraelowi w Masphath, y przyiechały Kśiążęta Philistyńskie do Izraela. Co gdy usłyszeli synowie Izraelowi, zlękli się przed Philistynami.

8. Y rzekli do Samuela: Nie przestaway za nami wołać do Pana Boga naszego, aby nas wybawił z ręki Philistynów.

9. Y wźiął Samuel iagnię ssące iedno, y offarował ie całopalenie zupełne Panu: Y wołał Samuel do Pana za Izraelem, y wysłuchał go Pan.

10. Y stało się, gdy Samuel offarował całopalenie, że Philistynowie potkali się z Izraelem: y zagrzmiał Pan grzmotem wielkim dnia onego nad Philistynami, y przestraszył ie, y porażeni są od oblicza Izrael. *Eccl. 46. 21.*

11. A wyszedszy mężowie Izraelowi z Masphath, gonili Philistyny, y bili ie aż do mieysca które było pod Bethchar.

12. Wźiął tedy Samuel kamień ieden, y postawił ji między Masphath, a między Sen, y nazwał imię mieysca onego kamień pomocy. Y rzékł: Aż póty pomagał nam Pan.

13. Y uniżeni są Philistynowie, ani przydali więcéy żeby przyieżdżali na granice Izraelskie: Y stała się ręka Pańska na Philistyny po wszytkie dni Samuelowe.

14. Y przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wźięli Philistynowie od Izraela od Akkaron, aż do Geth, y do granice ich: y wyswobodźił Izrael z ręki Philistynów, y był pokóy między Izraelem y Amorreyczykiem.

15. Y sądźił téż Samuel Izraela po wszytkie dni żywota swego:

16. Y chodźił na każdy rok, obchodząc Bethel y Galgala y Masphath, y sądźił Izraela na pomienionych mieyscach.

17. Y wracał się do Ramatha: bo tam był dóm iego, y tam sądźił Izraela: zbudował téż tam ołtarz Panu.

ROZDZIAŁ VIII.

Że synowie Samuelowi byli łakomi, przeto lud prośił o Króla: któremu Samuel z roskazania Pańskiego przekłada Prawo Królewskie.

1. Y Stało się, gdy się zstarzał Samuel, postanowił syny swe sędźiami nad Izraelem.

2. A imię syna iego piérworodnego było Joel: a imię wtórego Abia, sędźiów w Bersabee.

3. Y nie chodźili synowie iego drogami iego: ale się udali za łakomstwem, y brali dary, y sąd wywracali.

4. Przeto zebrawszy się wszyscy starszy Izraelowi, przyszli do Samuela do Ramatha.

5. Y rzekli mu: Otoś się ty zstarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twoimi: postanów nam Kró-

Digitized by Google

Króla, aby nas sądźił, iako y wszytkie narody maią. *Osee. 13. 10.*

6. Nie podobała się mowa w oczach Samuela, przeto że mówili: Day nam Króla, aby nas sądźił. Y modlił się Samuel do Pana.

7. Y rzékł Pan do Samuela: Słuchay głosu ludu we wszytkim o coć mówią: boć nie ćiebie odrzućili, ale mnie, żebych nie królował nad nimi.

8. Według wszytkich uczynków swych, które czynili odednia którego iem ie wywiódł z Egyptu, aż do dnia tego: iako mnie opuszczali, y służyli bogóm cudzym, takżeć y tobie czynią.

9. Teraz tedy słuchay głosu ich: a wszakża oświadcz się przed nimi, a opowiédz im prawo Króla który ma królować nad nimi.

10. Rzékł tedy Samuel wszytkie słowa Pańskie do ludu, który był prośił Króla u niego,

11. Y rzékł: To będźie prawo Króla który ma panować nad wami: Syny wasze brać będźie, y postawi ie na wożiech swych, y uczyni sobie iezdne, y którzy maią biegać przed poczwornémi iego,

12. Y poczyni sobie tyśiączniki, y setniki, y oracze ról swoich, y żeńce zboża, y rzemieślniki zbróy y wozów swoich.

13. Córki téż wasze uczyni sobie aptékarki, y kucharki, y piekarki.

14. Pola téż wasze y winnice y oliwnice co nalepsze weźmie, y rozda sługóm swoim.

15. Ale y ze zboża waszego, y z dochodów winnic dźieśięćinę brać będźie, aby dał rzezańcóm y służebnikóm swoim:

16. Sługi takież wasze y służebnice, y młodźieńce co lepsze, y osły brać będźie, y obróći na robotę swoię.

17. Z trzód téż waszych będźie brał dźieśięćinę, a wy będźiećie mu niewolnikami.

18. Y będźiećie wołać w on dźień przed obliczem Króla waszego, któregośćie sobie obrali: a nie wysłucha was Pan dnia onego, żeśćie sobie prośili Króla.

19. A niechćiał lud usłuchać głosu Samuelowego, ale rzekli: Inaczéy nie: Król bowiem będźie nad nami.

20. A my téż będźiemy iako wszytkie narody: a będźie nas król nasz sądźił, y będźie wychodźił przed nami, y będźie wiódł woyny nasze za nas.

21. Y słuchał Samuel wszytkich słów ludu, y mówił ie w uszach Pańskich.

22. Y rzékł Pan do Samuela: Słuchay głosu ich, a postanów nad nimi Króla. Y rzékł Samuel do mężów Izraelskich: Niech idźie każdy do miasta swego.

ROZDZIAŁ IX.

Saul szukaiąc oślic oycowych, przyszedł do Samuela, a on go y na obiad podeymował, y na noc zostawił.

1. Y Był mąż z pokolenia Beniaminowego imieniem Cis syn Abiel, syna Seror, syna Bechorath, syna Aphia, syna męża Iemini, śiłą duży.

2. A miał syna imieniem Saula, wybórnego y dobrego: y nie było męża z synów Izraelowych lepszego nadeń, od ramienia y wyższéy był wyższy niż wszytek lud.

3. Y zginęły były oślice Cis oyca Saul: y rzékł Cis do Saula syna swego: Weźmi z sobą iedne-

Digitized by Google

dnego z służebników, a wstawszy idź y szukay óślic. Którzy gdy przeszli przez górę Ephraim.

4. Y przez ziemię Salisa, a nie naleźli, przeszli téż przez ziemię Salim, a nie było ich: alić y przez ziemię Jeminego, y nie naleźli.

5. A gdy przyszli do ziemie Suph, rzékł Saul do sługi który był z nim: Pódź a wróćmy się, by snadź oćiec móy nie zaniechał óślic, a o nas się nie frasował.

6. Który mu rzékł: Oto iest mąż Boży, w tym mieśćie, człowiek zacny: wszytko co on mówi, bez wątpliwośći się stawa. Teraz tedy pódźmy tam, owo nam powié o drodze naszéy dla któréyeśmy przyszli.

7. Y rzékł Saul do sługi swego: Oto póydźiemy: Cóż poniesiemy do męża Bożego? chleba nie stało w taistrach naszych: a podarku niémamy, którybyśmy dali człowiekowi Bożemu, ani czego inszego.

8. Sługa zaś odpowiedźiał Saulowi, y rzékł: Oto się nalazła w ręce moiéy czwarta część sykla śrébrnego, daymy człowiekowi Bożemu, aby nam oznaymił drogę naszę.

9. (Przed tym w Izraelu tak mawiał każdy który szedł radźić się Boga: Przydźćie, a póydźiem do Widzącego. Którego bowiem dźiś prorokiem zowią, przed tym zwano Widzącym.)

10. Y rzékł Saul do sługi swego: Barzo dobra mowa twoia, pódź, idźwa. Y poszli do miasta, w którym był mąż Boży.

11. A gdy wstępowali na górę miasta, naleźli dźiéwki wychodzące na czérpanie wody, y rzekli im: A iest tu Widzący?

12. Które odpowiadaiąc rzekły im: Tu iest: oto przed tobą, spiesz się teraz: bo dźiś przyszedł do miasta, dźiś bowiem iest ofiara ludu na wyżynie.

13. Wszedszy do miasta, wnet go zastaniećie piérwéy niż póydźie ieść na wyżynę: lud bowiem ieść nie będźie aż on przydźie: ponieważ on błogosławi ofierze, a zatym iedzą ći którzy są wezwani. A tak teraz wstąpćie, bo go dźiś naydźiećie.

14. Y wstąpili do miasta. A gdy oni chodźili w pośrzodku miasta, ukazał się Samuel wychodząc przećiwko im, aby wstąpił na wyżynę.

15. A Pan obiawił był ucho Samuelowe dźień przed tym, niźli Saul przyszedł, rzekąc:

16. O téyże godźinie, o któréy teraz iest, iutro poślę do ćiebie męża z ziemie Beniamin, y pomażesz go za wodza nad ludem moim Izraelskim: y wybawi lud móy z ręki Philistynów, bom weyźrzał na lud móy: przyszło bowiem wołanie ich do mnie.

17. A gdy Samuel weyźrzał na Saula, rzékł mu Pan: Oto mąż o którymemći powiadał, ten będźie panował nad ludem moim.

18. Y przystąpił Saul do Samuela w pośrzodku bramy, y rzékł: Ukaż mi, proszę, gdźie iest dóm Widzącego.

19. Y odpowiedźiał Samuel Saulowi, mówiąc: Iam iest widzący, idź przedemną na wyżynę, abyśćie iedli zemną dźiśia, a rano ćię odprawię: y wszytko co iest w sercu twoim, oznaymię tobie.

20. A o óślice którećś dźiś trzeći dźień stráćił, nie frasuy się, bo się nalazły. A czyiesz będą co nalepsze rzeczy Izraelowe? Izali nie twoie, y wszytkiego domu oyca twego?

21. A odpowiedaiąc Saul rzékł: Azam ia nie iest syn Iemini, z na-

Digitized by Google

namnieyszego pokolenia Izraelowego, a ród móy napodleyszy między wszytkimi domy pokolenia Beniamin? Przeczże tedy rzekłeś mi tę mowę?

22. Wziąwszy tedy Samuel Saula y sługę iego, wwiódł ie na salę, y dał im mieysce na przedku tych którzy byli wezwani: bo ich było o trzydzieśći mężów.

23. Y rzekł Samuel kucharzowi: Day sztukę którąmći dał y roskazał, żebyś odłożył osobno u śiebie.

24. Y podniósł kucharz łopatkę y położył przed Saulem. Y rzekł Samuel: Oto co zostało, weźmi przed się, a iedz: bo umyślnie dla ciebie schowano, kiedym wezwał ludu. Y iadł Saul z Samuelem dnia onego.

25. Y zeszli z wyżyny do miasta, y mówił z Saulem na sali: y posłał Saulowi na sali, y spał.

26. A gdy rano wstali, y iuż dniało, wezwał Samuel Saula na sali, mówiąc: Wstań, y odprawię ćię, y wstał Saul: y wyszli oba, *to iest*, on y Samuel.

27. A gdy schodźili na końcu miasta, Samuel rzekł do Saula: Rzecz słudze że póydźie przed nami, y minie: a ty pozostań trochę, żeć opowiem słowo Pańskie.

ROZDZIAŁ X.

Samuel pomazał na Królestwo Saula, opowiedźiał mu znaki téy rzeczy, potym o iego potwierdzeniu na Królestwo.

1. Y Wziął Samuel bańkę oliwy, y wylał na głowę iego, y pocałował go, y rzekł: Oto ćię Pan pomazał za kśiążę nad dźiedźictwem iego, y wyzwolisz lud iego z rąk nieprzyiaćiół iego, którzy są około niego. A ten ći znak, że ćię Bóg za kśiążę pomazał.

2. Gdy odéydźiesz dziśia odemnie, naydźiesz dwu mężów u grobu Rachel, na granicy Beniamin w Południe, y rzeką tobie: Nalazły się oślice którycheś chodźił szukać: a ociec twóy zaniechawszy ośllc, troszcze się o was, y mówi: Cóż uczynię z strony syna mego?

3. A gdy ztamtąd odéydźiesz, y daléy zaydźiesz, y przyydźiesz do dębu Thabor, potkaią ćię tam trzéy mężowie idący do Boga do Bethel, ieden niosąc troie koźląt, a drugi trzy bochny chleba, a iany niosąc flaszę wina.

4. A gdy ćię pozdrowią, dadząć dwoie chleba, y weźmiesz z ręki ich.

5. Potym przyydźiesz na pagórek Boży, kędy iest stanowisko Philistyńskie: a gdy tam wnidźiesz do miasta, potkasz gromadę proroków zstępuiących z wyżyny, a przed nimi arfa, y bęben, y piszczałka, y lutnia, a oni prorokuią.

6. Y przypadnie na ćię Duch Pański, y będźiesz prorokował z nimi, y odmienisz się w męża innego.

7. A tak gdyć się ziszczą te wszytkie znaki: czyń cokolwiek znaydźie ręka twoia: bo Pan iest z tobą.

8. Y znidźiesz przedemną do Galgalu, (bo ia znidę do ćiebie) abyś ofiarował obiatę, y ofiary zapokoyne: śiedm dni poczekasz aż przyidę do ćiebie, y ukażęć co masz czynić.

9. A tak gdy odwróćił ramię swe aby odszedł od Samuela, odmienił mu Bóg serce insze, y spełniły się wszytkie znaki dnia onego.

10. Y przyszli na pagórek przerzeczony, alić oto gromada proroków przećiwko niemu: y przypadł

Digitized by Google

padł nań Duch Pański, y prorokował między nimi.

11. A widząc wszyscy którzy go znali, wczora y dźiś trzeći dźień, że był między prorokami y prorokował, rzekli ieden do drugiego: Cóż się to stało synowi Cis? Azaż y Saul między prorokami?

12. Y odpowiedźiał ieden drugiemu, rzekąc: A kto iest oćiec iego? Y ztądże weszło w przypowieść: Azaż y Saul między proroki?

13. Y przestał prorokować, y przyszedł na wyżynę.

14. Y rzékł stryi Saulów do niego, y do sługi iego: Gdźieśćie chodźili? Oni odpowiedźieli: Szukać oślic: których gdyśmy nie naleźli, przyszliśmy do Samuela:

15. Y rzékł mu stryi iego: Powiédz mi coć mówił Samuel.

16. A Saul rzékł do stryia swego: Powiedźiał nam że się nalazły oślice. Lecz o mowie królestwa nie powiedźiał mu, którą mu Samuel mówił.

17. Potym zezwał Samuel lud do Pana w Maspha:

18. Y rzékł do synów Izraelowych: To mówi Pan Bóg Izraelów: Iam wywiódł Izraela z Egyptu, y wyrwałem was z ręki Egyptianów, y z ręki wszytkich królów, którzy was trapili.

19. A wyśćie dźiś porzućili Boga waszego, który sam wybawił was ze wszego złego, y z ućisków waszych: y rzekliśćie: Inaczéy nic, ale króla postanów nad nami. Teraz tedy stańćie przed Panem według pokoleni waszych, y wedle domów.

20. Y przywiódł Samuel wszytkie pokolenia Izrael, y padł los pokolenia Beniamin.

21. Y przywiódł pokolenie Beniamin, y rody iego, y padł ród Metriego, y przyszedł do Saula syna Cis: szukali go tedy, y nie naleźiono go.

22. Y radźili się potym Pana ieśli miał tam przyść. A Pan odpowiedźiał: Oto się skrył doma.

23. Bieżeli tedy y wźięli go z tamtąd: y stanął w pośrzodku ludu, y był wyższy nad wszytek lud od ramion y wyższéy.

24. Y rzékł Samuel do wszytkiego ludu: Zaiste widźićie kogo Pan obrał, że mu niémasz podobnego między wszytkim ludem. Y zawołał wszytek lud, y rzékł, Niech żywie król.

25. Y opowiedźiał Samuel przed ludem prawo królewskie, y spisał na księgach, y położył przed Panem. Y rospuśćił Samuel wszytek lud, każdego do domu iego.

26. Lecz y Saul odszedł do domu swego do Gabaa: y szła z nim część woyska, których Bóg ruszył serca.

27. Ale synowie Belial mówili: Izali nas ten wybawić może? y wzgardźili im, a nie przynieśli mu darów: ale on czynił iakoby nie słyszał.

ROZDZIAŁ XI.

Iako Saul ratował a bronił mężże z Jabez Galaad, od Naazona Króla Ammońskiego, a po téy porażce odnowiło się iego Królestwo.

1. Y Stało się iakoby po Mieśiącu, przyćiągnął Naas Amonitczyk, y począł walczyć przećiw Jabes Galaad. Y rzekli wszyscy mężowie Jabes do Naas: Miéy nas z sobą w przymierzu, a będźiemyć służyć.

2. Odpowiedźiał im Naas Amonitczyk: W tym z wami uczynię przymierze, że wyłupię wszytkim wam

wam prawe oka, a dam was na pośmiéwisko we wszytkim Izraelu.

3. Y rzekli do niego starszy Jabes: Pozwól nam śiedm dni, że wyprawiemy posły po wszytkich granicach Izraelowych: a ieśli nie będźie ktoby nas bronił, wynidźiemy do ciebie.

4. Przyszli tedy posłowie do Gabaa Saulowego: y mówili te słowa gdźie lud słyszał, y podniósł wszytek lud swóy głos, y płakał.

5. A oto Saul wracał się idąc za woły z pola, y rzékł: Co ma lud że płacze? Y powiedźieli mu słowa mężów Jabes.

6. Y przypadł Duch Pański na Saula, gdy usłyszał te słowa, y rozgniewała się zapalczywość iego barzo.

7. Y wźiąwszy obudwu wołów zrąbał w sztuki, y rozesłał po wszytkich granicach Izraelskich przez ręce posłów mówiąc: Ktokolwiek niewynidźie y nie póydźie za Saulem y za Samuelem, tak się stanie wołóm iego. Y padł strach Pański na lud, y wyszli iako mąż ieden.

8. Y policzył ie w Bezek: y było synów Izraelowych trzysta tyśięcy: a mężów Juda trzydźieśći tyśięcy.

9. Y rzekli posłóm którzy byli przyszli: Tak powiécie mężóm którzy są w Jabes Galaad: Jutro będźie wam wybawienie, gdy się zagrzeie słońce. Y przyszli posłowie y oznaymili mężóm Jabes: którzy się uradowali.

10. Y rzekli: Jutro wynidźiemy do was, a uczynićie nam wszytko co się wam podoba.

11. Y stało się gdy dźień iutrzeyszy przyszedł, rozszykował Saul lud na trzy częśći: y wtargnął wpośrzód obozu w straż raną, y poraźili Amorreyczyki aż się dźień zagrzał: a ostatek się rozpiérzchnął, tak że się nie zostało z nich dwa pospołu.

12. Y rzékł lud do Samuela: Kto to co mówił: Izali Saul będźie królował nad nami? Wydayćie męże y pozabiiamy ie.

13. Y rzékł Saul: Nie będźie nikt zabit dnia tego: bo dźiś Pan uczynił zbawienie w Izraelu.

14. Y rzékł Samuel do ludu, Pódźćie a idźmy do Galgala, y odnówmy tam królestwo.

15. Y poszedł wszytek lud do Galgala, y uczynili tam Saula Królem przed Panem w Galgala, y offarowali tam ofiary zapokoyne przed Panem. Y weselił się tam Saul y wszyscy mężowie Izraelscy barzo.

ROZDZIAŁ XII.

Samuel dla dźiatek swych, okazuie się bydź niewinnym we wszem ludu Izraelskiemu. Izraela karze z niewdźięczności, znaki z nieba ukazane: upomina lud aby się trzymał Pana Boga swego.

1. Y Rzékł Samuel do wszytkiego Izraela: Otom usłuchał głosu waszego, według wszytkiego coście mówili do mnie, y postanowiłem nad wami Króla.

2. A teraz Król chodźi przed wami: a iam się zstarzał y ośiwiałem: lecz synywie moi są z wami: a tak którym obcował przed wami od młodźieństwa mego aż do dnia tego, otom tu iest.

3. Mówćie o mnie przed Panem y przed pomazańcem iego, ieślim wźiął czyiego wołu abo osła: ieślim spotwarzył kogo, ieślim ućisnął kogo, ieślim z ręki czyiéy wźiął dar: a wzgardzę ji dźiś y wrócę wam. *Eccl. 46. 22.*

4. Y rzekli: Nie potwarzałeś

Digitized by Google

nas, aniś uciśnął, aniś wziął z ręki czyiéy żadnéy rzeczy.

5. Y rzékł do nich: Świadek iest Pan na was, y świadek pomazaniec iego dnia tego, żeście nic nie naleźli w ręce moiéy. Y rzekli: Świadek.

6. Y rzékł Samuel do ludu: Pan który uczynił Moyżesza y Aarona, y wywiódł oyce nasze z źiemie Egyptskiéy.

7. Teraz tedy stóyćie, że się rospiérać będę sądem przećiw wam przed Panem, o wszytkie miłośierdźia Pańskie, które uczynił z wami y z oycy waszémi:

8. Iako Jakob wszedł do Egyptu, y wołali oycowie waszy do Pana: y posłał Pan Moyżesza y Aarona, y wywiódł oyce wasze z Egyptu: y posadźił ie na tym mieyscu. *Gen. 46. 8.*

9. Którzy zapomnieli Pana Boga swego, y dał ie w rękę Sisary hetmana woyska Hasor, y w rękę Philistynów, y w rękę Króla Moab, y walczyli przećiw nim. *Sędź. 4. 1.*

10. Potym wołali do Pana, y mówili: Zgrzészyliśmy, żeśmy opuśćili Pana, a służyliśmy Baalim y Astaroth: teraz tedy wyrwi nas z ręki nieprzyiaćiół naszych, a będźiemyć służyć.

11. Y posłał Pan Jerobaala y Badana, y Jephtego, y Samuela, y wyrwał was z ręki nieprzyiaćiół waszych po okolicy, y mieszkaliśćie przespiecznie. *Sędź. 6. 14.*

12. A uyźrzawszy że Naas Król synów Ammonowych przyszedł na was, rzekliśćie mi: Żadnym sposobem: ale Król będźie nam roskazował: gdyż Pan Bóg wasz królował nad wami.

13. Teraz tedy oto iest Król wasz, któregośćie obrali y żądali: oto wam dał Pan Króla.

14. Ieśli się będźiećie bać Pana, a służyć mu, y słuchać głosu iego, a nie rozdrażnićie ust Pańskich: będźiećie y wy y Król który wam roskazuie chodzący za Panem Bogiem waszym.

15. Ale ieśli nie będźiećie słuchać głosu Pańskiego, ale rozdrażnićie mowy iego: będźie ręka Pańska na was, y na oyce wasze.

16. Ale y teraz stóyćie: a obaczćie tę rzecz wielką, którą uczyni Pan przed oczyma waszémi.

17. Azaż dźiś nie pszeniczne żniwa? będę wzywał Pana, a da gromy y descze: a poznaćie y uyźrzyćie żeśćie barzo źle sobie uczynili przed oczyma Pańskimi, prosząc nad sobą Króla.

18. Y wołał Samuel do Pana, y dał Pan gromy y descze dnia onego.

19. Y zlękł się barzo wszytek lud Pana y Samuela. Y rzékł wszytek lud do Samuela: Módl się za sługami twemi do Pana Boga twego, żebyśmy nie pomarli, bośmy przydali do wszytkich grzéchów naszych złość, żeśmy sobie prośili Króla.

20. Y rzékł Samuel do ludu: Niebóyćie się: Wyśćie uczynili to wszytko złe: wszakże nie odstępuyćie od tyłu Pana, ale służćie Panu ze wszytkiego serca waszego.

21. A nie udawayćie się za nikczemnośćiami, które wam nie pomogą, ani was wyrwą, bo nikczemne są.

22. A nie opuśći Pan ludu swego dla imienia swego wielkiego: bo przyśiągł Pan uczynić was sobie ludem.

23. A mnie nie day Boże tego się grzéchu dopuśćić przećiw Panu, abych miał przestać modlić się za wami, y nauczę was drogi dobréy a prostéy.

Digitized by Google

24. A tak bóyćie się Pana, a służćie mu w prawdźie y ze wszytkiego serca waszego, bośćie widźieli wielkie rzeczy które czynił między wami.

25. Lecz ieśli we złośći trwać będźiećie: y wy y Król wasz pospołu zginiećie.

ROZDZIAŁ XIII.

Jonathas syn Saulów poraźił Philistyny, Saul ofiary ofiarował, Samuel go o to karze, y fortel którym podeszli Philistynowie lud Izraelski.

1. Syn iednego roku był Saul gdy począł królować, a dwie lećie królował nad Izraelem.

2. Y wybrał sobie Saul trzy tyśiące z Izraela: y były przy Saulu dwa tyśiąca w Machmas, y na górze Bethel, a tyśiąc był z Jonathą w Gabaa Beniamin, lecz inszy lud odesłał każdego do przybytku iego.

3. Y pobił Jonathas straż Philistyńską która była w Gabaa. Co gdy usłyszeli Philistynowie, Saul zatrąbił w trąbę po wszytkiéy źiemi, rzekąc: Niech usłyszą Hebreowie.

4. A wszytek Izrael usłyszał tę wieść, pobił Saul straż Philistyńską: y podniósł się Izrael przećiwko Philistynóm. Wołał tedy lud za Saulem w Galgala.

5. Philistynowie też zgromadźili się aby walczyli na Izraela, trzydźieśći tyśięcy wozów, y sześć tyśięcy iezdnych, a ostatek ludu pospolitego tak wiele iako piasku który iest na brzegu morskim barzo wielki. Y wyćiągnąwszy położyli się obozem w Machmas na wschód Bethawen.

6. Co uyźrzawszy mężowie Izraelscy że w ćieśniéy byli, (bo był lud utrapiony) pokryli się w iaskiniach, y w skrytych mieyscach, y w skałach też y w iamach, y w studniach.

7. A Hebreowie przeszli za Jordan do źiemie Gad y Galaad. A gdy iescze Saul był w Galgala, przelękł się wszytek lud, który szedł za nim.

8. Y czekał śiedm dni według woléy Samuelowéy: lecz Samuel nie przyszedł do Galgalu, y rozbieżał się lud od niego.

9. Rzekł tedy Saul: Przynieśćie mi całopalenie y zapokoyne. Y ofiarował całopalenie.

10. A gdy skończył ofiarować całopalenie, oto Samuel przychodźił; y wyszedł Saul przećiwko iemu, aby go przywitał.

11. Y rzekł do niego Samuel: Coś uczynił? Odpowiedźiał Saul: Bom widźiał iż się lud rozchodźił odemnie, a tyś nie przyszedł wedle dni namówionych. A Philistynowie zgromadźili się byli w Machmas:

12. Rzekłem: Teraz ziadą Philistynowie do mnie do Galgala, a nie ubłagałem oblicza Pańskiego. Potrzebą przyćiśniony, ofiarowałem całopalenie:

13. Y rzekł Samuel do Saula: Głupieś uczynił, aniś strzégł przykazania Pana Boga twego, które ć przykazał. Czego, byś był nie uczynił, teraz by iuż był Pan nagotował królestwo twoie nad Izraelem na wieki.

14. Ale żadną miarą królestwo twoie więcéy nie powstanie. Szukał sobie Pan męża według serca swego: y roskazał mu Pan aby był książęćiem nad ludem iego, przeto żeś nie zachował coć Pan roskazał.

15. Y wstał Samuel, poszedł z Gal-

Digitized by Google

z Galgalów do Gabaa Beniamin. A inny lud poszedł za Saulem przećiwko ludu który walczył na nie idące z Galgala do Gabaa, na pagórku Beniaminowym. Y policzył Saul lud który się nalazł przy nim, około sześći set mężów.

16. A Saul y Jonathas syn iego, y lud który się nalazł z nimi, byli w Gabaa Beniamin, a Philistynowie położyli się byli w Machmas.

17. Y wyszli na łupienie z obozu Philistyńskiego, trzy ufce. Ieden ufiec udał się przećiw drodze Ephra do źiemie Saul.

18. A drugi ćiągnął drogą Bethoron: a trzeći obróćił się ku drodze granice przyległéy dolinie Seboim ku puszczy.

19. Ale kowal nienaydował się we wszytkiéy źiemi Izraelskiéy. Bo opatrzyli byli Philistynowie, aby snać Hebreyczycy nie uczynili miecza abo oszczepu.

20. Przeto chodźił wszytek Izrael do Philistynów aby zaostrzał każdy lemiesz swóy, y motykę, y śiekiérę, y rydel.

21. A tak zatępiały były ostrza lemieszów, y motyk, y wideł, y śiekiér, aż do ośćienia, poprawy potrzebuiącego.

22. A gdy przyszedł dźień bitwy, nie nalazł się miecz y oszczep w ręku wszytkiego ludu, który był z Saulem y z Jonathą, oprócz Saula y Jonathy syna iego.

23. Wyszła tedy straż Philistyńska, aby przeszła do Machmas.

ROZDZIAŁ XIV.

Jonathas syn Saulów z swym Kopiennikiem poraźił Woysko Philistyńskie, ale po zwyćięstwie, że przećiw przyśiędze oycowskiéy miodu skosztował, zaledwie za przyczyną ludu śmierći uszedł.

1. Y Przydało się dnia iednego, że Jonathas syn Saulów rzékł do pacholka giermka swego: Pódź, a przeydźmy do straży Philistyńskiéy, która iest za onym mieyscem. A oycu swemu tego nie powiedźiał.

2. Lecz Saul mieszkał na końcu Gabaa pod Malogranatem, który był w Magron: a było z nim ludu około sześći set mężów.

3. A Achias syn Achitoba brata Ichaboda syna Phineesa, który poszedł był z Heli kapłana Pańskiego w Silo, nośił Ephod. Ale y lud niewiedźiał gdźie był poszedł Jonathas.

4. A byli między górami, przez które uśiłował Jonathas przebydź do strażéy Philistyńskiéy, wysokie skały z obu stron, a na sposób zębów skały, ztąd y zowąd zawieśiste, imię iednéy Boses, a drugiéy imię Sene,

5. Skała iedna wyniosła się ku północy przećiw Machmas, a druga ku połudnlu przećiw Gabaa.

6. Y rzékł Jonathas do młodźieńca giermka swego: Pódź, przeydźiewa do strażéy tych nieobrzezańców: ieśli snadź Pan będźie czynił za nami: boć nie trudno Panu wybawić abo w wielu abo w trosze.

7. Y rzékł mu giermek iego: Czyń wszytko co się podoba sercu twemu, idź kędy chcesz, a z tobą będę gdźiekolwiek zechcesz.

8. Y rzékł Jonathas: Oto my idźie-

Digitized by Google

idźiemy do tych mężów. A gdy się im ukażemy,

9. Ieśli tak rzeką do nas: poczekayćie aż przyidźiem do was: stóymy na swym mieyscu, a nie chodźmy do nich.

10. A ieśli rzeką: Wstąpćie do nas: wstąpmy: bo ie Pan dał w ręce nasze, to nam będźie za znak.

11. Y ukazali się oba strażéy Philistyńskiéy: y rzekli Philistynowie: Ono Hebreowie wychodzą z iaskiń, w których się byli pokryli.

12. Y mówili mężowie z onéy straży do Jonatby, y do giermka iego, y rzekli: Wstąpćie do nas, a ukażemy wam coś. Y rzékł Jonathas do giermka swego: Wstąpmy, pódź za mną: bo ie Pan dał w ręce Izraelowi. *1. Mach. 4. 30.*

13. A tak wstępował Jonathas pnąc się na rękach y na nogach, y giermek iego za nim. Tedy iedni padali przed Jonathą, a drugich giermek iego zabiiał idąc za nim.

14. A była piérwsza porażka, którą poraźił Jonathas y giermek iego, około dwudźiestu mężów na połowicy staia, które zwykło para wołów na dźień zorać.

15. Y stał się dźiw w obożie, po polach: ale y wszytek lud straźéy ich którzy byli wyiechali dla łupu, zdumiał się, y strwożyła się źiemia, y stał się iako dźiw od Boga:

16. Y wyiźrzeli stróżowie Saulowi którzy byli w Gabaa Beniamin, a ono moc porażonych, y tam y sam ućiekaiących.

17. Y rzékł Saul do ludu który był z nim: Poszukayćie a obaczćie ktoli z nas odszedł. A gdy się dowiadowali, naleźiono że niemasz Jonathy y giermka iego.

18. Y rzékł Saul do Achiam: Przystaw skrzynię Bożą (bo tam była skrzynia Boża w on dźień z synmi Izraelowymi.)

19. A gdy Saul mówił do kapłana, trwoga wielka wszczęła się w obożie Philistyńskim: y pomału się wzmagała, y głośniéy się rozlégała. Y rzékł Saul do kapłana: Wśćiągni ręki twoiéy.

20. Zawołał tedy Saul y wszytek lud który był z nim, y przyszli aż na mieysce bitwy: ano każdego miecz był ocrócon na towarzysza iego, a porażka barzo wielka.

21. Lecz y Hebreowie, którzy z Philistynami byli wczora, y dźiś trzeći dźień, y przyiechali byli z nimi w obożie, wróćili się aby byli z Izraelem, którzy byli z Saulem y z Jonathą.

22. Wszyscy téż Izraelczyoy, którzy się byli pokryli na górzę Ephraim, usłyszawszy, że ućiekali Philistynowie, złączyli się z swymi w bitwie. Y było z Saulem około dźieśiąći tyśięcy mężów.

23. Y wybawił Pan dnia onego Izraela, a bitwa ona zaszła aż do Bethawen.

24. A mężowie Izraelscy złączyli się z sobą dnia onego: a Saul poprzyśiągł lud, mówiąc: Przeklęty mąż któryby iadł chléb aż do wieczora, aż się pomszczę nad nieprzyiaćioły memi. Y nie iadł wszytek lud chleba:

25. Y wszytko pospólstwo źiemie przyszło do lasa w którym był miód na polu.

26. Y wszedł lud do lasa, y uyźrzał miód płynący, ale żaden nie przytknął ręki do ust swoich, bo się bał lud przyśięgi.

27. Ale Jonathas nie słyszał gdy oćiec iego lud poprzyśięgał: y ściągnął koniec laski którą miał w ręce, y omoczył ji w plastrze miodu:

Digitized by Google

du: y obróćił rękę swą do ust swoich, y oświećiły się oczy iego.

28. Y odpowiedaiąc ieden z ludu, rzékł: Przyśięgą zawiązał lud oćiec twóy, mówiąc: Przeklęty mąż któryby iadł chléb dziśia. (a lud był ustał:)

29. Y rzékł Jonathas: Strworzył oćiec móy źiemię: widźieliśćie sami że się oświećiły oczy moie: dla tego żem ukąśił trochę miodu tego.

30. Iako daleko więcéy, gdyby się lud był naiadł korzyśći nieprzyiaćiół swych którą nalazł? azaby nie większa była porażka w Philistynach?

31. Bili tedy dnia onego Philistyny od Machmas aż do Aialon. Y spracował się lud barzo:

32. A obróćiwszy się do łupów, pobrał owce y woły y ćielce, y rzezali na ziemi y iadł lud ze krwią.

33. Y powiedźieli Saulowi mówiąc: że lud zgrzészył Panu, iedząc ze krwią. Który rzékł: Zgrzészyliśćie: przytoczćie do mnie iuż teraz kamień wielki.

34. Y rzékł Saul: Rozbieżćie się między lud, a rzeczćie im, aby przywiódł do mnie każdy wołu swego y barana zabiyćie na nim, a iédzćie, a nie zgrzészyćie Panu, iedząc ze krwią. A tak przywiódł wszytek lud każdy wołu w ręce swoiéy aż do nocy: y zabiiali tam.

35. Y zbudował Saul ołtarz Panu: a tedy naprzód począł budować ołtarz Panu.

36. Y rzékł Saul: Przypadnimy na Philistyny w nocy, a burzmy ie aż obiaśnieie zaranek, y niezostawmy z nich męża. A lud odpowiedźiał: Czyń wszytko co się zda bydź dobrze w oczach twoich. Y rzékł kapłan: Przystąpmy sam do Boga.

37. Y radźił się Saul Pana, Mamli gonić Philistyny? Daszli ie w ręce Izraelowi? Y nie odpowiedźiał mu dnia onego.

38. Y rzékł Saul: Przywiedźćie tu wszytkie węgły ludu: a dowiaduyćie się, y patrzćie przez kogo stał się grzéch ten dźiś.

39. Żywie Pan zbawićiel Izraelski iż ieśli przez Jonathę syna mego się stał, bez żadnego odmienienia umrze. Na co mu się żaden ze wszytkiego ludu nie sprzećiwił.

40. Y rzékł do wszego Izraela: Odstąpćie wy na iednę stronę, a ia z Jonathą synem moim będę na drugiéy stronie. Y odpowiedźiał lud Saulowi: Co iest dobrego w oczach twoich uczyń.

41. Y rzékł Saul do Pana Boga Izraelowego: Panie Boże Izraelów day znak: Co iest żeś nie odpowiedźiał słudze twemu dźiśia? Ieśli na mnie abo na Jonaćie synu moim iest ta nieprawość, day pokazanie: abo ieśli ta nieprawość iest na ludu twoim, day poświęcenie. Y nalezion iest Jonathas y Saul, a lud wyszedł.

42. Y rzékł Saul: Rzuććie los między mną a między Jonathą synem moim. Y padł los na Jonathę.

43. Y rzékł Saul do Jonathy: Powiédz mi coś uczynił. Y powiedźiał mu Jonathas: y rzékł: Kosztuiąc skosztowałem końcem laski która była w ręce moiéy, trochę miodu, a oto ia umiéram.

44. Y rzékł Saul: To mi niech uczyni Bóg, y to niech przyczyni, że śmiercią umrzesz Jonatha.

45. Y rzékł lud do Saula: A więc Jonathas umrze, który uczynił zbawienie to wielkie w Izraelu? To niesłuszna: żywie Pan ieśli spadnie włos z głowy iego na źiemię, bo z Bogiem czynił dźiśia.

Digitized by Google

śia. Wybawił tedy lud Jonathę, że nie umarł.
46. Y odiechał Saul, a nie gonił Philistynów: a Philistynowie też poszli na mieysca swoie.
47. A Saul potwiérdźiwszy królestwo nad Izraelem, walczył w około przećiw wszytkim nieprzyiaćiołóm iego przećiw Moab, y synóm Ammon, y Edom, y Królem Soba, y Philistynem, a gdźieśiękolwiek obróćił, wygrawał.
48. Y zebrawszy woysko poraźił Amaleka, y wyrwał Izraela z ręki pustoszących go.
49. A synowie Saulowi byli Jonathas y Jessui, y Melchisua: a imiona dwu córek iego, imię piérworodnéy Merob, a imię młodszéy Michol.
50. A imię żony Saulowéy Achinoam córka Achimaas: a imię hetmana woyska iego Abner, syn Ner, brat stryieczny Saulów.
51. A Cis był oćiec Saulów, a Ner oćiec Abnerów syn Abielów.
52. A walka przećiw Philistynóm była tęga po wszytkie dni Saulowe. Bo kogokolwiek uyźrzał Saul męża śilnego y sposobnego na woynę, przyimował go do śiebie.

ROZDZIAŁ XV.

Samuel z roskazania Bożego Saulowi Amalechity roskazał wygubić. Ale on to przestąpiwszy, y Króla Agag, y co lepsze plony zachował: przeco Samuel go karze, przekładaiąc posłuszeństwo nad ofiary. Potym sam Samuel zabił Agag, a Saula od Pana porzuconego żałuie.

1. Y Rzékł Samuel do Saula: Mnie posłał Pan abym ćię pomazał na królestwo, nad ludem iego Izraelskim: a tak teraz słuchay głosu Pańskiego:
2. To mówi Pan zastępów: Obliczyłem cokolwiek uczynił Amalek Izraelowi, iako się mu zastawił na drodze gdy wychodźił z Egyptu. *Exod. 17. 8.*
3. Przetóż teraz idź, a pobiy Amaleka, a zburz wszytko iego: nieprzepuszczay mu, ani pożąday niczego z rzeczy iego: ale wybiy od męża aż do niewiasty, y dźiéćię y ssącego, wołu y owcę, wielbłąda y osła.
4. Roskazał tedy Saul ludowi, y policzył ie iako baranki: dwieśćie tyśięcy pieszych, y dźieśięć tyśięcy mężów Judzkich.
5. A gdy przyćiągnął Saul aż do miasta Amalek, uczynił zasadzkę przy potoku.
6. Y rzékł Saul Cyneowi: Idźćie, odstąpćie y wynidźćie od Amalek: abych snadź nie zagarnął ćię z nim. Boś ty uczynił miłośierdźie ze wszytkimi syny Izraelowymi, gdy wychodźili z Egyptu. Y odstąpił Cyneyczyk z pośrzodku Amalek.
7. Y poraźił Saul Amalek od Hewila, aż przyidźiesz do Sur, który iest na przećiw Egyptowi.
8. Y poimał Agaga Króla Amalek żywego: a wszytek lud pobił paszczeką miecza.
9. Y przepuśćił Saul y lud Agagowi y co lepszym trzodóm owiec y bydła, y szatóm, y baranóm, y wszytkim rzeczóm co pięknieyszym, ani chćieli ich wyniszczyć: a cokolwiek było podłego y nikczemnego, to pokaźili.
10. Y stało się słowo Pańskie do Samuela rzekąc:
11. Żal mi żem uczynił Saula Królem: bo mię opuśćił, a słowa mego skutkiem nie wypełnił. Y za-

zafrasował się Samuel, y wołał do Pana całą noc.

12. A gdy wstał w nocy Samuel, aby szedł do Saula rano: dano znać Samuelowi, że Saul przyszedł do Carmela, y postawił sobie frambogę triumphalną, a wróciwszy się poiechał y wstąpił do Galgala. Przyszedł tedy Samuel do Saula, a Saul ofiarował całopalenie Panu z piérwoćin korzyśći: które był przygnał od Amaleka.

13. A gdy przyszedł Samuel do Saula, rzékł do niego Saul: Błogosławionyś ty Panu, wypełniłem słowo Pańskie.

14. Y rzékł Samuel: A cóż to za wrzask trzody, który brzmi w uszach moich, y rogatego bydła, który ia słyszę?

15. Y rzékł Saul: Z Amalek przygnano ie: bo lud przepuśćił co lepszym owcam y bydłu, aby ie ofiarowano Panu Bogu twemu, a ostatekeśmy pobili.

16. Y rzékł Samuel do Saula: Dopuść mi, a powiémći co mówił Pan do mnie w nocy. Y rzékł mu: Powiédz.

17. Y rzékł Samuel: Izali gdyś był mały w oczach twoich nie stałeś się głową nad pokoleńmi Izraelowémi? Y pomazał ćię Pan za króla nad Izraelem,

18. Y posłał ćię Pan w drogę, y rzékł: Idź, a wybiy grzészniki Amalek: a będźiesz walczył na nie, aż ie do szczętu wytraćisz.

19. Czemużeś nie słuchał głosu Pańskiego: aleś się rzućił do korzyśći, y uczyniłeś złe przed oczyma Pańskimi?

20. Y rzékł Saul do Samuela: Y owszem usłuchałem głosu Pańskiego, y szedłem w drogę w którą mię Pan posłał, y przywiodłem Agaga Króla Amalek, y pobiłem Amalek.

21. A lud pobrał z korzyśći owce y woły piérwoćiny tych, które są pobite, aby ie ofiarował Panu Bogu swemu w Galgalach.

22. Y rzékł Samuel: Azaż Pan chce całopalenia y ofiar, a nie raczéy aby słuchano głosu Pańskiego? Lepsze bowiem iest posłuszeństwo niżli ofiary: a usłuchać lepiéy niżli ofiarować tłustość baranów. *Eccl. 4. 17. Ose. 6. 6. Mat. 9. 13. y 12. 8.*

23. Bo iakoby grzéch wieszczbiarstwa iest, przećiwić się: a iako złość bałwochwalstwa, nie chćieć słuchać. Za to tedy żeś odrzućił mowę Pańską, odrzućił ćię Pan, abyś nie był Królem.

24. Y rzékł Saul do Samuela: Zgrzészyłem, żem przestąpił mowę Pańską y słowa twoie, boiąc się ludu, y słuchaiąc głosu ich.

25. Ale teraz proszę znoś grzéch móy, a wróć się zemną że się pokłonię Panu.

26. Y rzékł Samuel do Saula: Nie wrócę się z tobą, boś odrzućił słowo Pańskie, y odrzućił ćię Pan abyś nie był Królem nad Izraelem.

27. Y obróćił się Samuel aby poszedł: a on uchwyćił wiérzch płaszcza iego, który się téż oderwał.

28. Y rzékł do niego Samuel: Oderwał Pan królestwo Izraelskie dźiś od ćiebie, y dał ie bliźniemu twemu lepszemu niźliś ty.

29. A zwyćiężca w Izraelu nie przepuśći, ani żalem się nie zmiękczy bo nie iest człowiekiem, żeby miał żałować.

30. A on rzékł: Zgrzészyłem: wszakże teraz uczći mię przed starszymi ludu mego, y przed Izrae-

Digitized by Google

zraelem, a wróć się zemną, abyś się pokłonił Panu Bogu twemu.

31. Wróćiwszy się tedy Samuel szedł za Saulem: y pokłonił się Saul Panu.

32. Y rzékł Samuel: Przywiedźćie do mnie Agag Króla Amalek. Y przywiedźiono przedeń Agaga barzo tłustego y drżącego. Y rzékł Agag: Y takli rozłącza gorzka śmierć?

33. Y rzékł Samuel: Iako miecz twóy uczynił że bez dźieći były niewiasty, tak bez dźieći będźie między niewiastami matka twoia. Y rozśiekał go w sztuki przed Panem w Galgalach.

34. Y poszedł Samuel do Ramatha: a Saul wstąpił do domu swego do Gabaa.

35. Y niewidźiał więcéy Samuel Saula aż do dnia śmierći swéy: wszakże płakał Samuel Saula, że Pan żałował iż go uczynił Królem nad Izraelem.

ROZDZIAŁ XVI.

Wzgardźiwszy Pan Saula, Dawida na Królestwo Samuel pomazał. Dawid graiąc na harfie przed Saulem, nieco mu pomocy przynośił, na trapienie, które ćierpiał od złego Ducha.

1. Y Rzékł Pan do Samuela: Póki ż płaczesz Saula, gdyżem go ia odrzućił aby nie królował nad Izraelem? napełni róg twóy oliwą, że ćię poślę do Isai Bethlehemczyka: bom sobie opatrzył Króla między synmi iego.

2. Y rzékł Samuel: Iakoż mam iść? bo się dowié Saul, y zabiie mię. Y rzékł Pan: Weźmiesz ćielca z stada w ręce twoiéy, y rzeczesz: Przyszedłem ofiarować Panu.

3. Y wzowiesz Isai na ofiarę, a ia tobie każę co masz czynić, y pomażesz któregoć kolwiek pokażę.

4. Uczynił tedy Samuel, iako mu Pan mówił. Y przyszedł do Bethlehem, y zdźiwili się starszy miasta, zabieżawszy mu y rzekli: Spokoyneli iest przyszćie twoie?

5. Y rzékł: Spokoyne. Przyszedłem ofiarować Panu, poświęććie się, a pódźćie zemną żebym ofiarował. A tak poświęćił Isai y syny iego, y wezwał ich na ofiarę.

6. A gdy weszli, uyźrzał Eliaba, y rzékł: Izali przed Panem iest pomazaniec iego?

7. Y rzékł Pan do Samuela: nie patrz na twarz iego, ani na wysokość wzrostu iego: bom go odrzućił: ani według poyźrzenia człowieczego ia sądzę: bo człowiek widźi co się pokazuie, a Pan patrzy na serce. *Psal. 7. 10.*

8. Y zawołał Isai Abinadab, y przywiódł go przed Samuela: Który rzékł: ani tego Pan obrał.

9. A Isai przywiódł Samma, o którym rzékł: Y tego Pan nieobrał.

10. A tak przywiódł Isai śiedmi synów swoich przed Samuela: Y rzékł Samuel do Isai. Nieobrał Pan z tych.

11. Y rzékł Samuel do Isai: A iuż to wszyscy synowie? który odpowiedźiał: Iescze został mały, y paśie owce. Y rzékł Samuel do Isai: Pośli, a przywiedź go: bo nie śiędźiemy do stołu aż on tu przyidźie.

12. A tak posłał y przywiódł go. A był lisowaty, y wdźięczny na weyźrzeniu, y pięknéy twarzy. Y rzékł Pan: wstań, pomaż go, boć ten iest.

13. Wźiął tedy Samuel róg oliwy

Digitized by Google

liwy y pomazał go w pośrzodku braćiéy iego: y obrócony iest Duch Pański na Dawida, od onego dnia, y napotym: A Samuel wstawszy poszedł do Ramatha. 2. Reg. 7. 8. Ps. 77. 70. 88. 21.

14. A Duch Pański odstąpił od Saula, a miotał go duch zły od Pana.

15. Y rzekli słudzy Saulowi do niego: Oto duch Boży zły miece ćię.

16. Niech roskaże Pan nasz, a słudzy twoi którzy są przed tobą, poszukaią człowieka coby umiał grać na arfie, że gdy ćię napadnie duch pański zły, zagra ręką swą y lżéyći będźie.

17. Y rzékł Saul do sług swoich: Opatrzćiesz mi tedy kogo dobrze graiącego, a przywiedźćie go do mnie.

18. Y odpowiedaiąc ieden z sług rzékł: Otom widźiał syna Isai Bethlehemitczyka umieiącego grać na arfie, y dużego śiłą, y męża walecznego y rostropnego w mowie, y męża gładkiego: a Pan iest z nim.

19. Posłał tedy Saul posły do Isai, mówiąc: Pośli do mnie Dawida syna twego który iest na pastwiskach.

20. Wźiął tedy Isai osła, nałożonego chlebem, y łagwicę wina y koźlę z kóz iedno, y posłał przez rękę Dawida syna swego Saulowi.

21. Y przyszedł Dawid do Saula, y stanął przed nim: a on się go barzo rozmiłował, y był u niego giermkiem,

22. Y posłał Saul do Isai mówiąc: Niech stoi Dawid przed oczyma mymi: bo nalazł łaskę w oczach moich.

23. A tak kiedykolwiek duch Pański zły porywał Saula: brał Dawid arfę, y grał ręką swą y ochładzał się Saul, y lżéy mu bywało: bo duch zły odchodźił od niego.

ROZDZIAŁ XVII.

Philistynowie się zebrali na lud Izraelski z Goliathem, którego Dawid z proce zabił, yućiąwszy głowę przyniósł Saulowi.

1. A Zebrawszy Philistynowie woyska swe na walkę, zeszli się do Socho Juda, y położyli się obozem między Socho y Azeka, na granicach Dommim.

2. A Saul y synowie Izrael zebrawszy się przyćiągnęli do doliny Therebinthu, y uszykowali woysko ku bitwie przećiw Philistynóm.

3. A Philistynowie stali na górze z téy strony, a Izraelczycy stali na górze z drugiéy strony, a Dolina była między nimi.

4. Y wyszedł mąż bękart z obozu Philistyńskiego imieniem Goliath, z Geth wzwysz na sześćiu łokiet y piędźi:

5. A przyłbica miedźiana na głowie iego, a w karacenę łuszczastą się ubiérał, a waga karaceny iego pięć tyśięcy syklów miedźi była.

6. Y nakolanki miedźiane miał na goleniach: a puklérz miedźiany zakrywał ramiona iego.

7. A oszczepisko oszczepu iego było iako nawóy tkacki: a grot oszczepu iego miał sześćset syklów żelaza: a giermek iego szedł przed nim.

8. Y stanąwszy wołał na ufce Izraelskie, y mówił im: Czemuśćie wyćiągnęli gotowi ku bitwie? Azam ia nie iest Philistyn, a wyśćie słudzy Saulowi? Obierzćie z sie-

Digitized by Google

śiebie męża, a niechay wynidźie na poiedynek.

9. Będźieli się mógł potkać zemną, a zabiie mię: będźiemy wászy niewolnicy: lecz ieśli ia przemogę y zabiię go: wy będźiećie niewolniki, y będźiećie nam służyć.

10. Y mawiał Philistyn: Iam dźiś urągał ufcóm Izraelskim: Dayćie mi męża y niech czyni zemną poiedynkiem.

11. A usłyszawszy Saul y wszyscy Izraelczycy takowe mowy Philistyńczyka, zdumiéwali się y lękali barzo.

12. A Dawid był syn męża Ephratheyczyka o którym wyższéy powiedźiano, z Bethlehem Juda, któremu imię było Isai, który miał ośmi synów, a był mąż za dni Saulowych stary y zeszły w lećiech między mężami.

13. Y poszli trzéy synowie iego starszy za Saulem na woynę: a imiona trzech synów iego którzy poszli na woynę: Eliab piérworodny, a wtóry Abinadab, a trzeći Samma.

14. Lecz Dawid był namnieyszy. Gdy tedy trzéy starszy szli za Saulem,

15. Odszedł Dawid, y wróćił się od Saula, aby pasł trzodę oyca swego w Bethlehem.

16. A Philistyńczyk wychadzał rano y wieczór, y stawał przez czterdźieśći dni.

17. Rzékł tedy Isai do Dawida syna swego: Weźmi braćiéy swéy ephi prażma y dźieśięćioro chleba tego: a bież do obozu do braćiéy swéy,

18. A dźieśięć sérów tych zanieśiesz do rothmistrza: a nawiédźisz braćią swą ieśli się im dobrze wiedźie: y z którémi są uszykowani, dowiédz się.

19. A Saul y oni, y wszyscy synowie Izraelowi w Dolinie Therebinthu walkę wiedli z Philistynami.

20. Wstał tedy Dawid rano y poruczył trzodę stróżowi: a nabrawszy na się poszedł iako mu był przykazał Isai.

21. Y przyszedł na mieysce Magala, y do woyska które wyszedszy ku bitwie okrzyk było uczyniło w potykaniu. Bo się był szykował lud Izraelski, ale y Philistynowie przećiwko byli pogotowiu.

22. Zostawiwszy tedy Dawid rzeczy, które był przyniósł pod ręką stróża u tłomoków, bieżał na mieysce bitwy, y pytał się ieśli się na wszem dobrze powodźiło braćiéy iego.

23. A gdy on iescze rozmawiał z nimi, ukazał się mąż on bękart występuiący imieniem Goliath, Philistyn, z Geth, z obozu Philistynów: y gdy mówił też słowa, słyszał Dawid.

24. A wszyscy Izraelczycy, gdy uyźrzeli męża, ućiekali od oblicza iego, boiąc się go barzo.

25. Y rzékł ktoś ieden z Izraelczyków: A widźieliżeśćie tego męża, który wychodźi? Wychodźi aby urągał Izraelowi. Męża tedy któryby go zabił ubogaći Król bogactwy wielkimi, y da mu córkę swoię, a dóm oyca iego uczyni wolnym od podatków w Izraelu.

26. Y rzékł Dawid do mężów którzy z nim stali, mówiąc: Co dadzą mężowi który zabiie Philistyna tego, a odéymie hańbę od Izraela? Bo cóż to za Philistyńczyk nieobrzezaniec, który urąga ufcóm Boga żywiącego?

27. Y powiadał mu lud też mowę, mówiąc: To dadzą mężowi, który go zabiie.

28. Co gdy usłyszał Eliab brat iego starszy, gdy on mówił z drugimi,

Digitized by Google

gimi, rozgniewał się na Dawida, y rzékł: Pocoś przyszedł, a czemuś opuśćił trochę owiec onych na puszczy? Znamći ia pychę twoię, y niecnotę serca twego: boś przyszedł żebyś widźiał bitwę.

29. Y rzékł Dawid: Cóżem uczynił? azaż to nie iest słowo?

30. Y ustąpił trochę od niego ku drugiemu, y rzékł tęż mowę. Y odpowiedźiał mu lud słowo iako y piérwéy.

31. Y usłyszano słowa które mówił Dawid, y powiedźiano ie przed oczyma Saul.

32. Do którego gdy był przywiedźiony, rzékł mu: Niech nie upada serce niczyie dla tego: Ia sługa twóy póydę, a potkam się z Philistynem.

33. Y rzékł Saul do Dawida: Nie możesz się oprzéć Philistynowi temu, ani się z nim potkać: boś ty młodźieńczyk, a ten mąż waleczny od młodośći swoiéy.

34. Y rzékł Dawid do Saula: Pasał sługa twóy trzodę oyca swego, a przychodźił lew abo niedźwiédź y porywał barana z pośrzodka trzody: *Eccl. 47. 1.*

35. Y góniłem ie y biłem ie, y wydźiérałem z paszczeki ich: a oni rzucali się na mię, y uymowałem gardła ich, y uduszałem, y zabiiałem ie.

36. Bo y lwa, y niedźwiedźia zabiłem ia sługa twóy: a tak będźie y ten Philistyńczyk nieobrzezaniec, iako ieden z nich. Teraz póydę a odéymę hańbę ludu: bo cóż to iest za Philistyn nieobrzezany? który śmiał złorzeczyć woysku Boga żywego?

37. Y rzékł Dawid: Pan który mię wyrwał z ręki lwa, y z ręki niedźwiedźia, ten mię wybawi z ręki Philistyna tego. Y rzékł Saul do Dawida: Idź, a Pan niech z tobą będźie.

38. Y oblókł Saul Dawida w szaty swoie, y włożył hełm miedźiany na głowę iego, y ubrał go w karacenę.

39. Przypasawszy tedy Dawid miecz iego na szaty swoie, iął kosztować iesliby zbroyno mógł chodźić: bo niémiał zwyczaiu. Y rzékł Dawid do Saula: Nie mogę tak chodźić, bo niémam zwyczaiu. Y złożył ie,

40. Y wźiął kiy swóy, który zawsze miał w ręku: y obrał sobie pięć iaśniuśleńieczkich kamieni z potoka, y włożył ie w torbę pastérską którą miał przy sobie, a procę niósł w ręku: y wyszedł przećiw Philistynowi.

41. Lecz Philistyn szedł krocząc, y przybliżaiąc się przećiw Dawidowi, a giermek iego przed nim.

42. A gdy Philistyńczyk weyźrzał, y obaczył Dawida, wzgardźił nim. Bo był młodźieńczyk lisowaty, y piękny na weyźrzeniu.

43. Y rzékł Philistyn do Dawida: Abom ia pies, że ty idźiesz do mnie z kiiem? y przeklinał Philistyńczyk Dawida przez bogi swoie.

44. Y rzékł do Dawida: Chodź sam a dam ćiało twoie ptastwu powietrznemu, y źwiérzowi źiemnemu.

45. Y rzékł Dawid do Philistyna: Ty idźiesz do mnie z mieczem, y z oszczepem, y z puklérzem, lecz ia idę do ćiebie w imię Pana zastępów, Boga ufców Izraelowych, któremeś urągał.

46. Dźiśia, y da ćię Pan w rękę moię, y zabiię ćię, y zdéymę głowę twoię z ćiebie: a dam dźiś śćiérwy woyska Philistyńskiego ptastwu powietrznemu y źwiérzowi źiemnemu: aby wiedźiała

wszyt-

Digitized by Google

wszytka źiemia, iż iest Bóg w Izraelu.

47. Ażeby doznało wszytko to zgromadzenie, że nie mieczem, ani oszczepem wybawia Pan: bo iego iest woyna, y poda was w ręce nasze.

48. A tak gdy powstał Philistyn, y przychodźił y przybliżał się przećiw Dawidowi, pospieszył się Dawid y bieżał na potkanie przećiw Philistynowi.

49. A śięgnął ręką swą do torby, y wyiął ieden kamień, y rzućił z proce, y w koło zawiódszy uderzył Philistyna w czoło, że utknął kamień w czole iego, y padł twarzą swą na źiemię.

50. Y wźiął Dawid górę nad Philistynem procą y kamieniem, y poraźiwszy Philistyna, zabił go. A gdy Dawid miecza w ręku niémiał, *Eccl. 47. 4. 1. Mach. 4. 30.*

51. Przybieżał, y stanął nad Philistynem, y wźiął miecz iego, y dobył go z poszew iego, y zabił go, y uciął głowę iego. A widząc Philistynowie, że umarł z nich namocnieyszy, uciekli.

52. A powstawszy mężowie Izraelscy y Juda, okrzyk uczynili y gonili Philistyny, aż przyszli do doliny, y aż do bram Akkaron, y padali ranni z Philistynów po drodze Saraim aż do Geth, y aż do Akkaron.

53. A wracaiąc się synowie Izraelowi z pogoniéy za Philistyny, rzućili się na obóz ich.

54. A Dawid wźiąwszy głowę Philistyna, przyniósł ią do Jeruzalem: a zbroię iego położył w namiećie swoim.

55. A onego czasu którego widźiał Saul Dawida idącego przećiw Philistynowi, rzékł do Abnera hetmana woyska: Z którego rodu idźie ten młodźieniec Abnerze? Y rzékł Abner: Żywie dusza twoia królu ieśli wiém.

56. Y rzékł Król: Spytay ty, czyi to syn ten młodźieńczyk.

57. A gdy się wracał Dawid, zabiwszy Philistyna, wźiął go Abner, y przywiódł ji przed Saula, dźierżącego w ręku głowę Philistynowę.

58. Y rzékł do niego Saul: Z któregoś rodu iest młodźieńcze? Y rzékł Dawid: Syn sługi twego Isai Bethlehemczyka ia iestem.

ROZDZIAŁ XVIII.

Dawid z Jonathą uczynił przymierze. Saul usłyszawszy co o sobie, co o Dawidźie mawiano: zruszony Duchem złym, stara się zabić Dawida. A Merob córkę swą, którą iemu miał dać, dał innemu: a Dawidowi dał Michol młodszą.

1. Y Stało się gdy skończył mówić do Saula: dusza Jonathy spoiła się z duszą Dawida, y miłował go Jonathan iako duszę swoię.

2. Y wźiął go Saul dnia onego, y niedopuśćił mu żeby się wróćił do domu oyca swego.

3. Y uczynił Jonathan z Dawidem przymierze: bo go miłował iako duszę swoię.

4. Bo zdiął z śiebie Jonathas szatę w któréy chodźił, y dał ią Dawidowi, y inne szaty swe aż do miecza y łuka swego, y aż do pasa rycerskiego.

5. Wychodźił téż Dawid do wszytkiego do czegokolwiek posyłał go Saul, y rostropnie się sprawował: y postanowił go Saul nad mężmi woiennymi, y był wdźięczny w oczu wszytkiego ludu, a nawięcéy w oczu sług Saulowych:

6.

Digitized by Google

6. Lecz gdy się wracał Dawid zabiwszy Philistyna, wyszły białegłowy ze wszytkich miast Izraelskich przećiw Saulowi królowi, śpiéwaiąc y tańcuiąc, z bębnami wesela y z gęślami.

7. Y zaczynały białegłowy graiąc y mówiąc: Poraźił Saul tyśiąc, a Dawid dźieśięć tyśięcy. *Eccl. 47. 1.*

8. Y rozgniewał się Saul barzo, y niepodobała się w oczach iego ta mowa: y rzékł: Dali Dawidowi dźieśięć tyśięcy, a mnie dali tyśiąc: czegóż mu nie dostaie, iedno tylko królestwa?

9. Krzywémi tedy oczyma Saul patrzył na Dawida od onego dnia y na potym.

10. A po drugim dniu popadł duch Boży zły Saula, y prorokował w pośrzodku domu swego: a Dawid grał na arfie ręką swą, iako na każdy dźień: y dźierżał Saul oszczep,

11. Y ćisnął nim, rozumieiąc że mógł przebić Dawida ku śćienie: y uchylił się Dawid od oblicza iego drugi raz.

12. Y bał się Saul Dawida, przeto że Pan był z nim, a od niego odstąpił.

13. Y odprawił go Saul od śiebie, y uczynił go hetmanem nad tyśiącem mężów: y wychadzał y wchadzał przed oczyma ludu.

14. We wszech téż drogach swoich Dawid rostropnie się sprawował, a Pan był z nim.

15. Widźiał tedy Saul że był barzo rostropny, y iął się go strzédz.

16. Lecz wszytek lud Izraelski y Juda miłował Dawida: bo on wchodźił y wychodźił przed nimi.

17. Y rzékł Saul do Dawida: Oto córka moia starsza Merob, tęć dam za żonę: tylko bądź mężem mocnym, a sprawuy woyny Pańskie. Lecz Saul tak sobie myślił, mówiąc: Niechay ręka moia nie będźie na nim, ale niech będźie na nim ręka Philistyńska.

18. Y rzékł Dawid do Saula: Któżem ia, abo co za żywot móy, abo co za ród oyca mego w Izraelu, żebym był źięćiem królewskim?

19. Przyszedł tedy czas kiedy miała bydź dana Merob córka Saulowa Dawidowi, dana iest Hadrielowi Molathczykowi za żonę.

20. A Michol córka druga Saulowa miłowała Dawida. Co powiedźiano Saulowi, y miło mu to było.

21. Y rzékł Saul: Dam ią zań, że mu będźie na upad, a niech będźie nad nim ręka Philistynów. Y rzékł Saul do Dawida: We dwu rzeczach będźiesz źięćiem moim dźiśia.

22. Y roskazał Saul sługóm swoim: Mówćie Dawidowi iakobych ia o tym nie wiedźiał, mówiąc: Oto się podobasz królowi, y wszyscy słudzy iego miłuią ćię: A tak teraz bądź źięćiem królewskim.

23. Y mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe wszytkie te słowa. Y rzékł Dawid: Czy się wam mała rzecz widźi bydź źięćiem królewskim? A iam iest mąż ubogi y chudy.

24. Y odnieśli słudzy Saulowi, mówiąc: Takie słowa mówił Dawid.

25. Y rzékł Saul: Tak rzeczćie do Dawida: Nie potrzebuie król ślubin, iedno tylko sto odrzezków Philistyńskich, aby się stała pomsta nad nieprzyiaćioły królewskimi. Lecz Saul myślił podać Dawida w ręce Philistynóm.

26. Y gdy odnieśli słudzy iego Dawidowi słowa, które był rzékł Saul,

Digitized by Google

Saul, spodobała się mowa w oczach Dawidowych, aby został źięćiem królewskim.

*27. Y po kilku dni wstawszy Dawid, szedł z mężmi którzy pod nim byli, y pobił z Philistynów dwieśćie mężów, y przyniósł odrzezki ich, y odliczył ie królowi, aby był źięćiem iego. Dał mu tedy Saul Michol córkę swą za żonę.

28. Y baczył Saul, y zrozumiał że Pan był z Dawidem. Michol téż córka Saulowa miłowała go.

29. A Saul tym więcéy iął się bać Dawida: Y stał się Saul nieprzyiaćielem Dawidowi po wszytkie dni.

30. Y wyćiągnęły Kśiążęta Philistyńskie, a od początku wyćiągnienia ich, rostropniéy sobie poczynał Dawid, niźli wszyscy słudzy Saulowi, y stało się imię iego barzo sławne.

ROZDZIAŁ XIX.

Saul gdy Dawida iawnie zabić chćiał, Jonathas rozwiódł mu to y ubłagał, ale gdy zaś przed nim grał, powtóre go przebić chćiał: potym ućiekł do Samuela, tamże prorokowali.

1. Y Mówił Saul do Jonathy syna swego, y do wszytkich sług swoich, aby zabili Dawida. Ale Jonathas syn Saulów miłował Dawida barzo.

2. Y oznaymił Jonathas Dawidowi, mówiąc: Szuka Saul oćiec móy zabić ćię: A przetóż strzeż się proszę rano, a zataisz się y skryiesz.

3. A ia wyszedszy stanę podle oyca mego na polu gdźiekolwiek będźiesz: y ia będę mówił o tobie do oyca mego: a cokolwiek pobaczę, to oznaymię tobie.

4. A tak mówił Jonathas o Dawidźie dobrze do oyca swego Saula, y rzékł do niego: Nie grzész Królu przećiwko słudze twemu Dawidowi, boć nic nie winien, a sprawy iego sąć barzo pożyteczne.

5. Y położył duszę swą w ręce swéy, y zabił Philistyna, y uczynił Pan zbawienie wielkie wszemu Izraelowi: widźiałeś y byłeś rad. Czemuż tedy grzeszysz przećiw krwi niewinnéy, zabiiaiąc Dawida, który iest bez winy?

6. Co gdy usłyszał Saul, ubłagany słowy Jonathy przyśiągł: Żywie Pan, że nie będźie zabit.

7. Wezwał tedy Jonathas Dawida, y oznaymił mu wszytkie te słowa: y przywiódł Jonathas Dawida do Saula, y był przed nim iako był wczora y dźiś trzeći dźień.

8. Ale woyna zaśię się wszczęła: y wyćiągnąwszy Dawid, walczył przećiw Philistynóm: y poraźił ie porażką wielką, y ućiekli przed obliczem iego.

9. Y popadł duch zły Pański Saula, a śiedźiał w domu swym, y dźierżał oszczep: a Dawid grał na arfie ręką swą.

10. Y chćiał Saul przebić Dawida oszczepem ku ścienie, ale się Dawid umknął przed obliczem Saula: a oszczep bez urazu utknął w ścienie, a Dawid ućiekł, y zachował się nocy onéy.

11. Posłał tedy Saul drabanty swe do domu Dawidowego, aby go strzegli y był zabit rano. Co gdy Dawidowi powiedźiała Michol żona iego, mówiąc: Ieśli się téy nocy nie schronisz, iutro umrzesz:

12. Spuśćiła go oknem: a on uszedł y ućiékł, y zachowan iest.

13. Y wźięta Michol podobieństwo człowiecze, y położyła ie na łożu,

Digitized by Google

łożu, a skórę śierśćistą kozią położyła u głowy iego, y przykryła ią szatami.

14. A Saul posłał sługi, aby porwali Dawida: y odpowiedźiano że choruie.

15. Y zaśię posłał Saul posły aby oglądali Dawida mówiąc: Przynieśćie go do mnie na łożu, aby był zabit.

16. A gdy posłowie przyszli, naleźiono podobieństwo na łożu, a skóra koźia u głowy iego.

17. Y rzékł Saul do Michol: Czemuś mię tak oszukała, y wypuśćiłaś nieprzyiaćiela mego aby uciékł? Y odpowiedźiała Michol Saulowi: Iż on mówił mi: Puść mię, inaczéy zabiię ćię.

18. A Dawid ućiekszy zachowan iest, y przyszedł do Samuela do Ramatha, y oznaymił mu wszytko co mu uczynił Saul: y poszli on y Samuel, y mieszkali w Naioth.

19. Y powiedźiano Saulowi od mówiących: Oto Dawid w Naioth w Ramatha.

20. Y posłał Saul sługi, aby porwali Dawida: którzy gdy uyźrzeli gromadę Proroków prorokuiących, y Samuela stoiącego nad nimi, przyszedł téż na nie Duch Pański, y ięli téż sami prorokować.

21. Co gdy powiedźiano Saulowi, posłał y drugie posłańce: y oni téż prorokowali. Y znowu posłał Saul trzećie posłańce, którzy téż sami prorokowali. Y rozgniewany gniewem Saul,

22. Poszedł téż sam do Ramatha, y przyszedł aż do studnie wielkiéy która iest w Socho, y spytał się y rzékł: Na którym mieyscu są Samuel y Dawid? Y powiedźiano mu: Oto są w Naioth w Ramatha.

23. Y szedł do Naioth w Ramatha, y przyszedł téż nań Duch Pański, a szedł idąc y prorokował, aż przyszedł do Naioth w Ramatha.

24. Y zewlókł téż y sam szaty swe, y prorokował z drugimi przed Samuelem, y padał nagi przez cały on dźień y noc, skąd y wyszła przypowieść: Azaż y Saul między Proroki?

ROZDZIAŁ XX.

Jonathas powtórzywszy przymierze z Dawidem, uśiłuie u Oyca przeiednać gniew Dawidowi, lecz próżno: przedśię go iednak z ręku iego znakiem trzech strzał wyswobodźił.

1. ALe Dawid ućiekł z Naioth, która iest w Ramatha, y przyszedszy mówił przed Jonathą: Cożem uczynił? co za nieprawość moia, a co za grzéch móy przećiw oycu twemu, że szuka dusze moiéy?

2. Który mu rzékł: Uchoway Boże, nie umrzesz: bo nie uczyni oćiec nic wielkiego abo małego, aż mi piérwéy oznaymi: téy tedy tylko mowy oćiec móy zataił przedemną: żadną miarą to nie będźie.

3. Y zaśię przyśiągł Dawidowi. A on rzékł: Wié zaiste oćiec twóy, żem nalazł łaskę w oczu twoich, y rzecze: Niech o tym nie wié Jonathas, by się snać nie frasował. Y owszem żywie Pan, y żywie dusza twoia, że iednym tylko, że tak rzekę, stopniem ia y śmierć dźielimy się.

4. Y rzékł Jonathas do Dawida: Cokolwiek mi rzecze dusza twoia, uczynię tobie.

5. Y rzékł Dawid do Jonathy: Oto iutro iest nów Mieśiąca, a ia wedle obyczaiu zwykłem śiedźieć podle Króla abym iadł, puść mię

tedy

Digitized by Google

tedy że się skryię na polu aż do wieczora dnia trzećiego.
6. Ieśli patrząc oćiec twóy będźie się pytał o mnie, odpowiész mu: Prośił mie Dawid aby szedł prędko do Bethlehem miasta swego: bo tam są ofiary uroczyste wszytkim z pokolenia iego.
7. Ieśli rzecze, Dobrze: pokóy będźie słudze twemu. Ale ieśli się rozgniewa, wiédz iż się dopełniła złość iego.
8. A tak uczyń miłośierdźie nad sługą twym: gdyżeś chćiał abych przymierze Pańskie, ia sługa twóy, z tobą uczynił: ale ieśli iaka nieprawość iest we mnie, ty mię zabiy, a do oyca twego nie wodź mię.
9. Y rzékł Jonathas: Boże ćię tego uchoway: ani bowiem bydź może, żebychći, ieśli pewnie poznam że się dopełniła złość oyca mego przećiw tobie, nie oznaymił.
10. Y odpowiedźiał Dawid do Jonathy: Któż mi odnieśie ieśliby snać odpowiedźiał oćiec twóy o mnie co przykro?
11. Y rzékł Jonathas do Dawida: Pódź a wynidźmy precz w pole. A gdy wyszli oba w pole,
12. Rzékł Jonathas do Dawida: Panie Boże Izraelów, ieśli się wywiém woléy oyca mego iutro abo po iutrze: a będźie co dobrego o Dawidźie, a nie poślę zarazem do ćiebie, a nie oznaymię,
13. To niech uczyni Pan Jonaćie, y to niech przyczyni. Ale ieśliby złość oyca mego przećię trwała przećiw tobie odkryię ucho twoie, y puszczę ćię że póydźiesz z pokoiem, a Pan będźie z tobą, iako był z oycem moim.
14. A będęli żyw, uczynisz nademną miłośierdźie Pańskie: a ieśli umrę,
15. Nie oddalisz miłośierdźia twego od domu mego aż na wieki, kiedy wykorzeni Pan nieprzyiaćioły Dawidowe każdego z źiemie, niech zgładźi Jonathę z domu iego, a niech Pan szuka z ręki nieprzyiaćiół Dawidowych.
16. Y uczynił Jonathas przymierze z domem Dawidowym: Y szukał Pan z ręki nieprzyiaćiół Dawida.
17. Y przydał Jonathas przyśiądz Dawidowi, przeto że go miłował: bo iako duszę swoię tak go miłował.
18. Y rzékł mu Jonathas: Iutro iest nów księżyca, a będą się o tobie pytać:
19. Bo o mieyscu twoim będą się pytać aż do dnia trzećiego. A tak póydźiesz prędko, y przyidźiesz na mieysce gdźie się kryć masz w dźień którego się godźi robić, a będźiesz śiedźiał u kamienia któremu imię Ezel.
20. A ia wystrzelę trzy strzały podle niego, a strzelę iakoby ćwicząc się do celu.
21. Poślę téż y chłopca, mówiąc mu: Idź a przynieś mi strzały.
22. Ieśli rzékę chłopcu: Oto strzały przed tobą są, weźmi ie: ty przydź do mnie, bo iest pokóy tobie, a nie niémasz złego, żywie Pan. Lecz ieśli tak rzekę chłopcu: Oto strzały za tobą są: idź w pokoiu, bo ćię Pan wypuśćił.
23. A o słowie któreśmy mówili ia y ty, niechay będźie Pan między mną a tobą aż na wieki.
24. Skrył się tedy Dawid na polu, y przyszedł nów księżyca, y śiadł król do stołu aby iadł chléb.
25. A gdy uśiadł król na stolicy swéy, (według obyczaiu) która była przy ścienie, powstał Jonathas, y śiadł Abner z boku Saulowi, y zostało próżne mieysce Dawidowe.
26. Y nierzékł Saul nic onego

Digitized by Google

dnia: bo myślił że mu się podobno przydało nie bydź czystym, ani oczyśćionym.

27. A gdy przyszedł wtóry dźień po nowiu, zaś zostało próżne mieysce Dawidowe. Y rzékł Saul do Jonathy syna swego: Czemu nie przyszedł syn Isai ani wczora ani dźiś ieść?

28. Odpowiedźiał Jonathas Saulowi: Prośił mię uśilnie, aby szedł do Bethlehem.

29. Y rzékł: Puść mię: bo ofiara uroczysta iest w mieśćie, ieden z braćiéy moiéy wezwał mię: a tak teraz ieślim nalazł łaskę w oczu twoich, póydę prędko a oglądam braćią moię. Dla téy przyczyny nie przyszedł do stołu królewskiego.

30. Y rozgniewawszy się Saul na Jonathę, rzékł mu: Synu niewiasty chłopa do śiebie ciągnącéy, aza niewiém, że miłuiesz syna Isai na hańbę twoię, y na hańbę sromotnéy matki twoiéy?

31. Bo przez wszytek czas, póki syn Isai będźie żył na źiemi, nie umocnisz się ty, ani królestwo twoie. A tak iuż teraz pośli, a przywiédź go do mnie: bo iest synem śmierći.

32. A odpowiadaiąc Jonathas Saulowi oycu swemu, rzékł: Przecz ma umrzeć, co uczynił?

33. Y porwał Saul oszczep aby go przebił. Y zrozumiał Jonathas że postanowiono było od oyca iego aby zabił Dawida.

34. Wstał tedy Jonathas od stołu w gniewie zapalczywośći, y nie iadł chleba wtórego dnia nowego księżyca. Bo się frasował o Dawida, dla tego że go był zawstydźił oćiec iego.

35. A gdy było rano, przyszedł Jonathas na pole według woléy Dawidowéy, y chłopiec mały z nim.

36. Y rzékł do chłopca swego: Idź, a przynieś mi strzały, które wystrzelam. A gdy chłopiec bieżał, wystrzelił drugą strzałę za chłopca.

37. Przyszedł tedy chłopiec na mieysce strzały którą był wystrzelił Jonathas: y zawołał Jonathas za chłopcem, y rzékł: Oto tam daléy za tobą iest strzała.

38. Y zaś zawołał Jonathas za chłopięćiem, mówiąc: Spiesz się rychło, nie stóy. Tedy pozbiérało chłopię Jonatha strzały, y przyniosło do pana swego:

39. A co się działo zgoła niewiedźiał. Bo tylko Jonathas a Dawid rzecz wiedźieli.

40. Dał tedy Jonathas oręże swe chłopcu, y rzékł mu: Idź a zanieś do miasta.

41. A gdy odszedł chłopiec, wstał Dawid z mieysca które patrzyło na południe: y padszy twarzą na źiemię, pokłonił się trzećkroć: y pocałowawszy ieden drugiego, płakali pospołu, a więcéy Dawid.

42. Y rzékł Jonathas do Dawida: Idź w pokoiu: cośmy przyśięgli oba na imię Pańskie, mówiąc: Pan niech będźie między mną y tobą, y między naśieniem moim y naśieniem twoim aż na wieki.

43. Y wstał Dawid y odszedł: ale y Jonathas wszedł do miasta.

ROZDZIAŁ XXI.

Dawid uchodząc Saulowi, przyszedł do Nobe. A będąc głodny, chléb poświęcony iadł, który mu dał Kapłan Achimelech: y miecz Goliathów. Potym ućiekł do Achis Króla Getheyskiego, gdźie się zmyślił bydź szalonym.

1. Y Dawid przyszedł do Nobe do Achimelecha kapłana: y zdumiał

miał się Achimelech, dla tego, że przyszedł Dawid.

2. Y rzékł mu: Czemuś ty sam a nikogo nié masz z sobą. Y rzékł Dawid do Achimelecha kapłana: Król mi przykazał mówę, y rzékł: Żaden niech niewié rzeczy dla któryś posłany odemnie y takiemći dał przykazanie, bo y z sługami zmówiłem się na ono y na ono mieysce.

3. A tak teraz maszli co do ręku aby z pięćioro chleba day mi, abo cokolwiek naydźiesz.

4. A odpowiedaiąc kapłan Dawidowi, rzékł mu: Niémam chleba pospolitego do ręki iedno tylko chléb święty: ieśli czyśći są służebnicy a zwłaszcza od niewiast?

5. Y odpowiedźiał Dawid kapłanowi, y rzékł mu: Zaiste, ieśli idźie o niewiasty: strzymaliśmy się od wczorayszego y dźiś trzećiego dnia, kiedyśmy wychodźili y były naczynia służebników święte, aleć ta droga zmazana iest, wszakże y ta dźiśia poświęcona będźie w naczyniach.

6. A tak dał mu kapłan chléb poświęcony: bo nie było tam chleba, iedno tylko chleby pokładne, które były wźięte od oblicznośći Pańskiéy aby położono chleby ćiepłe. *Matth. 12. 3.*

7. A był tam ieden mąż z sług Saulowych onego dnia we wnątrz przybytku Pańskim: a imię iego Doeg Idumeyczyk, namożnieyszy z pastérzów Saulowych.

8. Y rzékł Dawid do Achimelecha: Maszli tu na dorędźiu oszczep abo miecz? bo miecza mego y oręża mego nie wźiąłem z sobą. Bo mowa Królewska przynagliała.

9. Y rzékł kapłan: Oto tu miecz Goliatha Philistyna, któregoś zabił w Dolinie Therebinthu, uwiniony w płaszcz za Ephod, chceszli ten wźiąć weźmi: bo prócz tego niémasz tu innego. Y rzékł Dawid: Niémasz drugiego podobnego temu, day mi go.

10. Wstał tedy Dawid, y ućiékł onego dnia przed Saulem: y przyszedł do Achis Króla Geth.

11. Y rzekli słudzy Achis do niego, gdy uyźrzeli Dawida: Aza nie ten iest Dawid Król źiemie? Azaż nie temu śpiéwano w tańcach, mówiąc: Poraźił Saul tyśiąc: a Dawid dźieśięć tyśięcy? *Eccl. 47. 7.*

12. Y wźiął Dawid mowy one w serce swe, y zlękł się barzo od oblicza Achis Króla Geth.

13. Y odmienił usta swoie przed nimi, y upadał między rękoma ich: y tłukł się się o drzwi u fórty, y zćiekały śliny iego na brodę.

14. Y rzékł Achis do sług swoich: Widźieliśćie człowieka szalonego: czemużeśćie go do mnie przywiedli?

15. Czyli nam schodźi na szalonych żeśćie przywiedli aby szalał przedemną? a więc ten ma wniść do domu mego?

ROZDZIAŁ XXII.

Dawid przyiąwszy ku sobie ludźi nie mało, w iaskini Odolla, z tąd się wyprawił do Krola Moabskiego, z kąd za radą Proroka Gad wróćił się do źiemie Judzkiéy: a Saul wszytkie Kapłany przez Doega kazał wybić, prócz Abiatara, który ućiekł do Dawida.

1. Poszédł tedy Dawid z onąd, y uszedł do iaskinie Odollam. Co usłyszawszy braćia iego, y wszytek dóm oyca iego, przyszli tam do niego.

2. Y zeszli się do niego wszy-

Digitized by Google

scy, którzy byli utrapieni, y którzy się byli zadłużyli, y w gorzkości serca: y został ich książęciem, a było ich przy nim około cztérech set mężów.

3. Y poszedł Dawid z oną do Maspha, która iest Moab: y rzékł do Króla Moab: Niechay pomieszka, proszę, oćiec móy y matka moia z wami, aż się dowiém co zemną Bóg uczyni.

4. Y zostawił ie przed obliczem Króla Moab, y mieszkali u niego po wszytkie dni których Dawid był na zamku.

5. Y rzékł Gad prorok do Dawida: Nie mieszkay na zamku, iedź a ciągni do żiemie Juda. Y iechał Dawid y przyszedł do lasa Hareth.

6. Y usłyszał Saul, że się ukazał Dawid y mężowie którzy z nim byli. A Saul gdy mieszkał w Gabaa, y był w gaiu który iest w Rama, trzymaiąc oszczep w ręce, a wszyscy słudzy iego stali około niego:

7. Rzékł do sług swych, którzy przy nim stali: Słuchayćie teraz synowie Jemini: izali wszytkim wam da syn Isai pola y winnice, y wszytkich was poczyni tyśiączniki y setniki:

8. Żeśćie się wszyscy sprzyśięgli przećiwko mnie, a niémasz tego ktoby mi oznaymił, zwłaszcza gdyż y syn móy przymierze uczynił z synem Isai? Niémasz ktoby się mnie z was użalił, ani ktoby mi oznaymił: przeto że podburzył syn móy sługę mego przećiwko mnie, który czyha na mię aż po dźiś dźień.

9. A odpowiadaiąc Doeg Idumeyczyk, który stał, a był piérwszy między sługami Saulowymi: Widźiałem, pry, syna Isai w Nobe u Achimelecha syna Achitob kapłana:

10. Który się radźił za nim Pana, y dał mu strawy: ale y miecz Goliatha Philistyńczyka dał mu.

11. Posłał tedy Król aby przyzwano Achimelecha kapłana syna Achitob, y wszytek dóm oyca iego, kapłanów którzy byli w Nobe, którzy wszyscy przyszli do Króla.

12. Y rzékł Saul do Achimelecha: Słuchay synu Achitob. A on odpowiedźiał: Owom ia panie.

13. Y rzékł do niego Saul: Czemuśćie się sprzyśięgli na mię, ty y syn Isai, y dałeś mu chleba y miecz, y radźiłeś się za nim Boga, aby powstał na mię zdraycą będąc aż do dnia dźiśieyszego?

14. Y odpowiedaiąc Achimelech Królowi rzékł: A któż ze wszech sług twoich wierny iako Dawid, y źięć Królewski, y idący na roskazanie twoie, y zacny w domu twoim?

15. Azam dźiś począł radźić się oń Boga? Uchoway mię Boże: Niech się nie domniemawa Król na sługę swego takowéy rzeczy we wszytkim domu oyca mego: bo niewiedźiał sługa twóy o téy sprawie nic, abo małego abo wielkiego.

16. Y rzékł Król: Śmiercią umrzesz Achimelechu ty y wszytek dóm oyca twego.

17. Y rzékł Król sługóm którzy stali około niego: Obróććie się, a pobiyćie kapłany Pańskie: bo ręka ich iest z Dawidem: wiedząc że ućiekał a nie oznaymili mi. Lecz niechćieli słudzy królewscy rąk swoich podnieść na kapłany Pańskie.

18. Y rzékł Król Doegowi: Obróć się ty, a rzuć się na kapłany. Y obróćiwszy się Doeg Idumeyczyk targnął się na kapłany, y zamordował dnia onego ośmdźie-

siąt

Digitized by Google

dźiąt y pięć mężów ubranych w ephod lniany.

19. A Nobe miasto kapłańskie poraźił paszczeką miecza, męże, y niewiasty, y dźiatki, y ssące, y wołu, y osła, y owcę paszczeką miecza.

20. Lecz uszedszy ieden syn Achimelecha syna Achitob, któremu imię było Abiathar, ućiekł do Dawida,

21. Y oznaymił mu że Saul pobił kapłany Pańskie.

22. Y rzekł Dawid Abiatharowi: Wiedźiałem onego dnia gdy tam był Doeg Idumeyczyk, że pewnie miał powiedźieć Saulowi: Iam iest winien śmierći wszytkich dusz oyca twego.

23. Mieszkay ze mną, niebóy się: Ieśli kto będźie szukał dusze moiéy, będźie szukał y dusze twoiéy, y będźiesz przy mnie zachowan.

ROZDZIAŁ XXIII.

Iako Dawid ratował miasta Ceylu, ale Saul go przedśię szukał: Jonatha ćieszył Dawida, a Dawid uszedł nasadzek zdradnych Saulowych.

1. Y Powiedźiano Dawidowi, mówiąc: Oto Philistynowie dobywaią Ceilę, y plondruią gumna.

2. Radźił się tedy Dawid Pana, mówiąc: Mamli iśdź a poraźić te Philistyny? Y rzekł Pan do Dawida: Idź, a poraźisz Philistyny, y Ceilę wybawisz.

3. Y rzekli mężowie którzy byli zDawidem, do niego: Oto my tu w Judzkiéy źiemi będąc, boimy się: a cóż więcéy ieśli póydźiem do Ceile ku woyskóm Philistyńskim?

4. Znowu tedy Dawid radźił się Pana. Który odpowiadaiąc, rzekł mu: Wstań a idź do Ceile, bo ia dam Philistyny w rękę twoię.

5. Poszedł tedy Dawid, y mężowie iego do Ceili, y walczył z Philistyny, y zapędźił bydła ich, y poraźił ie porażką wielką: y wybawił Dawid mieszczany Ceile.

6. Lecz na on czas gdy ućiekał Abiathar syn Achimelechów do Dawida do Cęile, przyszedł był maiąc z sobą Ephod.

7. Y powiedźiano Saulowi że Dawid wszedł do Ceile: y rzekł Saul: Dał go Bóg w ręce moie, y zawarty iest wszedszy do miasta, w którym są bramy y zamki.

8. Y przykazał Saul wszytkiemu ludu, aby szli na woynę do Ceile: y oblegli Dawida y lud iego.

9. Czego gdy się Dawid dowiedźiał, iż mu Saul potaiemnie złe gotował, rzekł do Abiathara kapłana: Przyłóż ephod.

10. Y rzekł Dawid: Panie Boże Izraelów, słyszał tę wieść sługa twóy, że Saul gotuie się przyyśdź do Ceile, aby zburzył miasto dla mnie.

11. Wydadząli mnie mężowie Ceili w ręce iego? a przyiedźieli Saul iako słyszał sługa twóy? Panie Boże Izraelów oznaymi słudze twemu. Y rzekł Pan: Przyiedźie.

12. Y rzekł Dawid: Wydadząli mię mężowie Ceili y męże którzy zemną są w ręce Saulowe? Y rzekł Pan: Wydadzą.

13. Wstał tedy Dawid y mężowie iego około sześći set, y wyszedszy z Ceile, y tu y owdźie się tułali niepewni, y powiedźiano Saulowi, że ućiekł Dawid z Ceile, y uszedł: przetóż zaniechał wyiechać.

14. A Dawid mieszkał na puszczy

po

Digitized by Google

po mieyscach mocnych, y mięszkał na górze puszczy Ziph na górze ćiemnéy, wszakże go Saul szukał po wszytkie dni: y nie dał go Bóg w ręce iego.

15. Y uyźrzał Dawid że wyszedł Saul szukać dusze iego. A Dawid był na puszczy Ziph w leśie.

16. Y wstał Jonathas syn Saulów y szedł do Dawida do lasa, y pośilił ręce iego w Bogu, y rzékł mu.

17. Niebóy się: bo ćię nie naydźie ręka Saula oyca mego, a ty królować będźiesz nad Izraelem, a ia będę wtóry po tobie: lecz y Saul oćiec móy o tym wié.

18. A tak postanowili oba przymierze przed Panem: y mieszkał Dawid w leśie, a Jonathas wróćił się do domu swego.

19. Y wstąpili Zypheyczycy do Saula w Gabaa, mówiąc: Aza oto Dawid nie kryie się u nas po mieyscach bespiecznych lasu na pagórku Hachila, która iest po prawéy stronie puszczy?

20. A tak teraz iako pragnęła dusza twoia żebyś ziechał, ziedź, a nasza będźie podać go w ręce królewskie.

21. Y rzékł Saul: Błogosławieniśćie wy od Pana, iżeśćie się mnie użalili.

22. A tak idźćie, proszę, a gotuyćie pilniéy, y czyńćie dworniéy, y wyszpieguyćie mieysce gdźie iest noga iego, abo kto go tam widźiał: bo myśli o mnie że nań chytrze się zasadzam.

23. Wypatrzćiesz a obaczćie wszytkie iamy iego, w których się tai: a wróććie się do mnie na pewną rzecz, że póydę z wami: a choćby się téż skrył w źiemię, będę go szukał we wszytkich tysiącach Judzkich.

24. A oni wstawszy, poszli do Ziph przed Saulem: a Dawid y mężowie iego byli na puszczy Maon na polach po prawéy Jesimon.

25. Jechał tedy Saul y towarzysze iego szukać go: lecz dano znać Dawidowi, y natychmiast stąpił na skałę, y mieszkał w puszczy Maon: Co gdy usłyszał Saul, gónił Dawida na puszczy Maon.

26. Y iechał Saul po boku góry z iednéy strony: a Dawid y mężowie iego byli z boku góry po drugiéy stronie: y iuż był Dawid zwątpił żeby mógł uyśdź przed obliczem Saula: A tak Saul y mężowie iego na kształt wieńca obtoczyli Dawida y męże iego, aby ie polmali.

27. Y przybieżał poseł do Saula mówiąc: Pospiesz się, a przyiedź, bo Philistynowie wtargnęli w źiemię.

28. A tak wróćił się Saul przestawszy gónić Dawida, y ciągnął przećiw Philistynóm, y dla tego nazwali ono mieysce Skałą rozłączenia.

ROZDZIAŁ XXIV.

Dawid kryiąc się w puszczéy Engaddy, urznął kray płaszcza Saulowego: y od zabićia go wybawił. Przeto Saul uznawszy się, a bacząc że iuż Dawid miał królować za wolą Bożą: wźiąwszy od niego przyśięgę poiednał się z nim, aby y potomstwa iego nie wygładźił.

1. Y Wyćiągnął Dawid z ondąd: y mieszkał na mieyscach bespiecznych Engaddi.

2. A gdy się wróćił Saul od pogoni za Philistyny, powiedźiano mu, rzekąc: Oto Dawid iest na puszczy Engaddi.

3. A tak wźiąwszy Saul trzy ty-

Digitized by Google

tyśiące mężów przebranych ze wszytkiego Izraela, poszedł szukać Dawida y mężów iego, y po naprzykrzeyszych skałach, po których iedno dźikie kozy mogę chodźić.

4. Y przyćiągnął ku chléwóm owczym, które się natrafiły idącemu, a była tam iaskinia, do któréy wszedł Saul na potrzeby przyrodzone: a Dawid y mężowie iego taili się we wnętrznéy częśći iaskini.

5. Y rzekli słudzy Dawidowi do niego: Oto dźień, o którym Pan mówił do ćiebie: Ia dam w ręce twe nieprzyiaćiela twego, żebyś mu uczynił iako się będźie podobało w oczach twych. Wstał tedy Dawid, y urznął poćichu kray płaszcza Saulowego.

6. Potym uderzyło Dawida serce iego, przeto że urznął kray płaszcza Saulowego.

7. Y rzékł do mężów swoich: Niech mi będźie miłośćiw Pan, żebym nie uczynił téy rzeczy panu memu pomazańcowi Pańskiemu, żebym miał śćiągnąć nań rękę moię, ponieważ iest pomazaniec Pański.

8. Y przełomił Dawid męże swe mowami, y niedopuśćił im powstać na Saula: a Saul wstawszy z iaskinie, szedł zaczętą drogą.

9. Potym wstał y Dawid za nim: a wyszedszy z iaskinie zawołał za Saulem, mówiąc: Panie móy królu. Y obeyźrzał się Saul nazad: a Dawid schyliwszy się twarzą ku źiemi, pokłonił się,

10. Y rzékł do Saula: Czemu słuchasz słów ludźi mówiących, Dawid szuka złego przećiw tobie?

11. Oto dźiś widźiały oczy twoie, że mi ćię Pan dał w rękę moię w iaskini: y myśliłem ćię zabić, aleć przepuśćiło oko moie, bom rzékł: Nie śćiągnę ręki na pana mego, bo iest pomazaniec Pański.

12. Y owszem oycze móy, obacz, y poznay kray płaszcza twego w ręce moiéy: żeć gdym urzynał koniec płaszcza twego, niechćiałem śćiągnąć ręki moiéy na ćię, Poznay a obacz żeć niémasz w ręce moiéy złośći, ani nieprawośći, anim zgrzészył przećiw tobie: a ty godźisz na duszę moię, abyś ią odiął.

13. Niech rozsądźi Pan między mną a tobą, a niech się krzywdy moiéy Pan pomśći nad tobą: a ręka moia niech nie będźie na tobie.

14. Iako y w staréy przypowieśći mówią: Od niezbożnych wynidźie niezbożność: a tak ręka moia niech nie będźie na tobie.

15. Kogóż przeszladuiesz, Królu Izraelski, kogo przeszladuiesz? Psa zdechłego przeszladuiesz, a pchłę iednę.

16. Niech Pan będźie sędźim, a niech rozsądźi między mną a tobą: a niech obaczy y osądźi sprawę moię, a niech mię wyrwie z ręki twoiéy.

17. A gdy skończył Dawid mówiąc mowy takie do Saula, rzékł Saul: A twóyże to głos Dawidźie synu móy? y podniósł Saul swóy głos y płakał:

18. Y rzékł do Dawida: Sprawiedliwszyś ty iest niźli ia: boś ty mnie odddał dobre, a iam tobie złym oddał.

19. Tyś téż dźiś okazał coś mi dobrego uczynił: iako mię dał Pan w rękę twoię, a nie zabiłeś mię.

20. Bo któż gdy naydźie nieprzyiaćiela swego wypuśći go na drogę dobrą? Ale Pan niechayći odda nagrodę tę za to coś mi dźiś uczynił.

21. A teraz iż wiém, że pewnie

Digitized by Google

wnie masz królować, y będźiesz miał w ręce swéy królestwo Izraelskie:

22. Przyśięż mi przez Pana, że nie wygładźisz potomstwa mego po mnie, a nie wytraćisz imienia mego z domu oyca mego.

23. Y przyśiągł Dawid Saulowi. Odszedł tedy Saul do domu swego: a Dawid y mężowie iego wstąpili na mieysca przespiecznieysze.

ROZDZIAŁ XXV.

Samuela gdy umarł płaczą, Dawid rozgniewał się na Nabala przez głupią odpowiédź iego, ale Abigail żona iego ukróćiła gniew iego, którą po śmierći Nabala poiął Dawid. A Saul Michol córkę swą wydał za Phalta.

1. A Samuel umarł, y zebrał się wszytek Izrael, y płakali go, y pogrzebli go w domu iego w Ramatha. *Eccl. 46. 23.*

2. A powstawszy Dawid poszedł na puszczą Pharan. Lecz mąż niektóry był na puszczy Maon, a maiętność iego w Karmelu, a człowiek on barzo wielki: y miał owiec trzy tyśiące, y tyśiąc kóz: y trafiło się że strzyżono trzodę iego w Karmelu.

3. A imię męża onego było Nabal: a imię żony iego Abigail. A była to niewiasta barzo mądra y piękna: ale mąż iéy był nieużyty barzo, zły y złośliwy: a był z narodu Kaleb.

4. A gdy usłyszał Dawid na puszczy że strzygł Nabal trzodę swoię,

5. Posłał dźieśiąći młodźieńców, y rzékł im: Idźćie do Karmelu, a przyidźiećie do Nabala y pozdrowićie go imieniem moim spokoynie.

6. Y rzeczećie: Niechay będźie braćiéy moiéy y tobie pokóy, y domowi twemu pokóy, y wszytkim rzeczam które masz, niech będźie pokóy.

7. Słyszałem że strzygą pastérze twoi, którzy byli z nami na puszczy: nigdyśmy im przykrymi nie byli, y nigdy nie ubyło im nic z trzody, przez wszytek czas którego byli z nami w Karmelu.

8. Zapytay sług twoich, a powiedzą ć: Przetóż teraz niech naydą służebnicy twoi łaskę w oczu twoich bośmy w dobry dźień przyszli, cokolwiek naydźie ręka twoia day służebnikóm twoim, y synowi twemu Dawidowi.

9. A gdy przyszli słudzy Dawidowi, mówili do Nabala wszytkie te słowa imieniem Dawidowym: y umilknęli.

10. A odpowiedaiąc Nabal sługóm Dawidowym rzékł: Co iest Dawid? y co iest Isai? dźiś się namnożyło sług którzy ućiekaią od panów swoich.

11. Więc ia wezmę chléb móy y wodę moię, y mięso bydła którem pobił dla postrzyżników moich, a dam mężóm, których niewiem z kąd są?

12. A tak odeszli słudzy Dawidowi drogą swą, y wróćiwszy się przyszli y powiedźieli mu wszytkie słowa które był rzékł.

13. Rzékł tedy Dawid sługóm swoim: Przypasz każdy miecz swóy. Y przypasali wszyscy miecze swoie, przypasał téż y Dawid miecz swóy: y szli za Dawidem iakmiarz cztérysta mężów: a dwieśćie zostało przy rzeczach.

14. Y powiedźiał Abigail żenie Nabalowéy ieden sługa iéy, rzekąc: Oto Dawid przysłał posłańce z puszczy, aby błogosławili Panu naszému, a niechęć im pokazał.

15. Ludźie ći dosyć nam dobrzy

by-

Digitized by Google

byli, y nie przykrzyli się nam: y nigdy nam nic nie zginęło przez wszytek czas pókiśmy z nimi byli na puszczy:
16. Byli nam miasto muru tak w nocy iako y we dnie, po wszytkie dni pókiśmy paśli przy nich trzody.
17. Przeto obacz a rozmyśl się co masz uczynić: boć się dopełniła złość na męża twego, y na dóm twóy, a on iest syn Belial, tak iż żaden nie może z nim mówić.
18. Pospieszyła się tedy Abigail, y wźięła dwieśćie chleba, y dwa bukłaki wina y pięći baranów warzonych, y pięć miar praźma, y sto wiązanek rozynków, y dwieśćie wiązek fig, y włożyła na osły.
19. Y rzekła sługóm swoim: Idźćie przedemną: oto ia poiadę za wami: a mężowi swemu Nabalowi nie oznaymiła.
20. A gdy wśiadła na osła, y zieżdżała z góry: Dawid y mężowie iego zieżdżali przećiwko niéy: którym ona zalechała.
21. Y rzékł Dawid: Zaprawdę darmom strzégł wszego co ten miał na puszczy, y nic nie zginęło ze wszego co do niego należało, a oddał mi złe za dobre.
22. To niech uczyni Bóg nieprzyiaćiołóm Dawidowym, y to niech przyczyni, ieśli zostawię do zarania ze wszego co do niego należy mokrzącego na śćianę.
23. A gdy Abigail uyźrzała Dawida, pośpieszyła się y z śiadła z osła y padła przed Dawidem na oblicze swoie, y pokłoniła się mu do źiemie,
24. Y padła u nóg iego, y rzekła: Niech będźie na mnie ta nieprawość, móy panie: proszę niech służebnica twoia mówi w uszu twoich: a posłuchay słów sługi twoiéy.
25. Niech nie kładźie proszę Pan móy Król serca swego na męża tego niezbożnego Nabala: boć wedle imienia swego głupi iest, y głupstwo iest z nim: a ia sługa twoia nie widźiałam służebników twoich, Panie móy, któreś posłał.
26. Przeto teraz Panie móy, żywie Pan y żywie dusza twoia, który ćię zahamował, abyś nie przyszedł na krew, y zachował rękę twoię tobie: a teraz niech będą iako Nabal nieprzyiaćiele twoi, y którzy szukaią Panu memu złego.
27. Przeto przyimi to błogosławieństwo, które przyniosła sługa twoia tobie Panu memu, a day sługóm którzy chodzą za tobą Panem moim.
28. Znieś występek służebnice twoiéy: czyniąc bowiem uczyni Pan tobie Panu memu dóm wierny, ponieważ walki Pańskie ty walczysz, Panie móy: przetóż niechay się w tobie złość nie nayduie po wszytkie dni żywota twego:
29. Bo ieśli kiedy powstanie człowiek prześladuiący ćię, y szukaiący dusze twoiéy, będźie dusza Pana mego strzeżona iakoby w wiązce żywiących u Pana Boga twego: lecz dusza nieprzyiaćiół twoich będźie obracana iako w pędźie y obroćie proce.
30. Gdy tedy uczyni Pan tobie Panu memu wszytko co dobrego o tobie mówił, y postanowi ćię Książęćiem nad Izraelem:
31. Nie będźie to tobie ku żałośći, ani ku obrażeniu sumnienia pana mego, żeś wylał krew niewinną, albo żeś się sam pomśćił: a gdy Pan dobrze uczyni Pa-

Digitized by Google

Panu memu, wspomnisz na sługę swoię.

32. Y rzékł Dawid do Abigail: Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, który ćię dźiś posłał przećiwko mnie, y błogosławiona wymowa twoia,

33. Y błogosławionaś ty, któraś mię zawśćiągnęła dźiśia, żem nie szedł na krew, y żebym się pomśćił ręką swą.

34. Bo inaczéy, żywie Pan Bóg Izraelów, który mię zawśćiągnął abymći źle nie uczynił: byś mi była prędko nie zaiechała drogi, nie zostałby był Nabalowi aż do świa-tła rannego mokrzący na śćianę.

35. A tak przyiął Dawid z ręki iéy wszytko co mu była przywiozła, y rzékł iéy: Iedź z pokoiem do domu twego, otom usłuchał głosu twego, y uczćiłem osobę twoię.

36. Przyszła Abigail do Nabala: a oto miał ucztę w domu swoim, iako ucztę Królewską, a serce Nabalowe wesołe: bo był barzo piiany: y nie powiedźiała mu słowa małego abo wielkiego aż do zarania.

37. A na świtaniu gdy strawił wino Nabal, powiedźiała mu żona iego te słowa, y obumarło serce iego wewnątrz, y stał się iako kamień.

38. A gdy minęło dźieśięć dni, zabił Pan Nabala, y umarł:

39. Co gdy usłyszał Dawid że umarł Nabal, rzékł: Błogosławiony Pan, który osądźił sprawę zelżywośći moiéy z ręki Nabalowéy, a sługę swego uchował odezłego, a złość Nabalowę oddał Pan na głowę iego. Posłał tedy Dawid y mówił do Abigail, żeby ią wźiął sobie za żonę.

40. Y przyszli słudzy Dawidowi do Abigail do Karmela, y mówili do niéy rzekąc: Dawid posłał nas do ćiebie, aby ćię wźiął sobie za żonę.

41. Która powstawszy pokłoniła się obliczem do źiemie y rzekła: Oto służebnica twoia niechay będźie sługą, aby umywała nogi sług Pana mego.

42. Y pospieszyła się Abigail y wśiadła na osła, y pięć panien iéy służebnych poszły z nią, y iechała za posłańcy Dawidowymi, y była żoną iego.

43. Ale y Achinoam wźiął Dawid z Izraela: y były obie żonami iego.

44. A Saul dał Michol córkę swą żonę Dawidowę Phaltemu synowi Lais, który był z Gallim.

ROZDZIAŁ XXVI.

Dawid od Zipheyczykow Saulowi wydany, Szeffelin y Kubek Saulowi wźiął taynie, co obaczywszy Saul, wyznał się bydź winnym, a Dawidowi obiecał pokóy.

1. Y Przyszli Zipheyczycy do Saula w Gabaa, mówiąc: Oto się Dawid kryie na pagórku Hachila, który iest przećiw pustyni.

2. Y powstał Saul, y iechał na puszczą Ziph, a z nim trzy tyśiące mężów wybranych z Izrael, aby szukał Dawida na puszczy Ziph.

3. Y położył się obozem Saul w Gabaa Hachila, która była przećiwko pustyni na drodze: a Dawid mieszkał na puszczy. A widząc że przyiechał Saul za nim na puszczą,

4. Posłał szpiegi, y dowiedźiał się że tam przyiechał zapewne.

5. Y wstał Dawid potaiemnie, y przyszedł na mieysce gdźie był Saul: a gdy uyźrzał mieysce na którym spał Saul, y Abner syn Ner.

Ner, hetman woyska iego, y Saula spiącego w namiećie, a inny lud około niego:

6. Rzékł Dawid do Achimelecha Hetheyczyka y do Abisai syna Sarwiéy brata Joabowego, mówiąc: Kto póydźie zemną do Saula do obozu? Y rzékł Abisai: Ia póydę z tobą.

7. Przyszedł tedy Dawid y Abisai do ludu w nocy, y naleźli Saula leżącego y spiącego w namiećie, a oszczep utkniony w źiemi u głowy iego: a Abnera y lud spiące około niego.

8. Y rzékł Abisai do Dawida: Zamknął Bóg nieprzyiaćiela twego dźiś w ręce twoie: a tak przebiię go teraz oszczepem do źiemie raz, a drugi raz nie będźie potrzeba.

9. Y rzékł Dawid do Abisai: Nie zabiiay go: bo któż wyćiągnie rękę swą na pomazańca Pańskiego, a nie winien będźie?

10. Y rzékł Dawid: Żywie Pan, iż ieśli go Pan nie zabiie, abo dźień iego nie przyidźie że umrze, abo na woynę wyiechawszy nie zginie:

11. Niech mi będźie miłośćiw Pan, abych nie śćiągnął ręki moiéy na pomazańca Pańskiego. A tak teraz weźmi oszczep, który iest u głowy iego, y kubek wody, a odéydźmy.

12. Wźiął tedy Dawid oszczep, y kubek wody, który był w głowach Saulowych y poszli: a nie było nikogo coby widźiał, y zrozumiał, y ocućił się, ale wszyscy spali, bo sen Pański przypadł był na nie.

13. A gdy przeszedł Dawid na drugą stronę y stanął na wiérzchu góry zdaleka, a był wielki plac między nimi,

14. Y zawołał Dawid na lud y na Abnera syna Ner, mówiąc: A nie ozowiesz się Abnerze? Y odpowiadaiąc Abner, rzékł: Ktoś ty co wołasz, a niepokóy czynisz królowi?

15. Y rzékł Dawid do Abnera: Azaś ty nie mąż? a kto drugi podobny tobie w Izraelu? przecz żeś tedy nie strzégł pana twego Króla? bo przyszedł ieden z ludu żeby zabił Króla pana twego.

16. Nie dobrać to rzecz którąś uczynił: żywie Pan, żeśćie wy synowie śmierći, którzyśćie nie strzegli pana swego pomazańca Pańskiego: a teraz patrz gdźie iest oszczep królewski, y gdźie iest kubek wody, który był w głowach iego.

17. Y poznał Saul głos Dawidów, y rzékł: A twóyże to głos synu móy Dawidźie? Y rzékł Dawid: móy głos, panie móy Królu.

18. Y rzékł: Dla czego pan móy prześladuie sługę swego? Com uczynił? abo co za złość iest w ręce moiéy?

19. A tak teraz proszę królu Panie móy, posłuchay słów sługi twego: Ieśli ćię Pan pobudza przećiwko mnie, niechay powonia ofiary: ale ieśli synowie człowieczy, przeklęći są przed oczyma Pańskimi, którzy mię dźiśia wyrzućili, żebym nie mieszkał w dźiedźictwie Pańskim, mówiąc: Idź, służ cudzym bogóm.

20. A teraz niechay nie będźie wylana krew moia na źiemię przed Panem: bo wyiechał król Izraelski aby szukał pchły iednéy iako gonią kuropatwę po górach.

21. Y rzékł Saul: Zgrzészyłem, wróć się synu móy Dawid: boć iuż więcéy źle czynić nie będę, ponieważ droga była dusza moia dźiśia w oczach twoich: bo iawnie

te

to żem głupie uczynił, y nie wiedźiałem barzo śiła.

22. Y odpowiadaiąc Dawid, rzékł: Owo oszczep królewski: niech przyidźie ieden z sług królewskich a weźmi ji.

23. A Pan odda każdemu według sprawiedliwośći swéy, y wiary bo ćię dźiś dał Pan w rękę moię, y niechćiałem śćiągnąć ręki moiéy na pomazańca Pańskiego.

24. A iako dźiś wielce uważona iest dusza twoia w oczach moich: tak niechay będźie wielce uważona dusza moia w oczach Pańskich, a niech mię wybawi ze wszego ućisku.

25. Rzékł tedy Saul do Dawida: Błogosławionyś ty synu móy Dawidźie, a iśćie czyniąc czynić będźiesz, y mogąc przemożesz. Y odszedł Dawid w drogę swoię, a Saul się wróćił na mieysce swoie.

ROZDZIAŁ XXVII.

Dawid ziechał do Króla Achis, y otrzymał sobie u niego miasto Syceleg, które ztąd przyszło w dźiedźictwo Królóm Judzkim: z którego czynił częste utarczki y korzyśći brał.

1. Y Rzékł Dawid w sercu swoim: Wpadnę ia kiedyżkolwiek iednego dnia w ręce Saulowe: azaż nie lepiéy że uydę y zachowam się w źiemi Philistyńskiéy, aby zwątpił Saul a przestał mię szukać po wszytkich granicach Izraelskich? schronię się tedy od rąk iego.

2. Y wstał Dawid y poszedł sam, y sześćset mężów z nim, do Achis syna Maoch Króla Geth.

3. Y mieszkał Dawid z Achis w Geth sam y mężowie iego, mąż y dóm iego, y Dawid y dwie żenie iego, Achinoam Izraelitka, y Abigail żona Nabal Karmela.

4. Y powiedźiano Saulowi że ućiékł Dawid do Geth, y nieprzydał szukać go więcéy.

5. Y rzékł Dawid do Achis: Ieślim nalazł łaskę w oczu twoich, niech mi dadzą mieysce w iednym miast tego kraiu, że tam mieszkać będę: bo czemu mieszka sługa twóy w mieśćie królewskim z tobą?

6. Y dał mu Achis dnia onego Siceleg: dla któréy przyczyny dostał się Siceleg królóm Judzkim, aż do dnia dźiśieyszego.

7. Y była liczba dni których mieszkał Dawid w krainie Philistyńskiéy, cztéry mieśiące.

8. Y wyieżdżał Dawid y mężowie iego, y brali plony z Gessury, y Gerzy, y z Amalekitów: bo w tych wśiach mieszkano z starodawna w źiemi idącym do Sur aż do źiemie Egyptskiéy.

9. Y pustoszył Dawid wszytkę źiemię, ani zostawiał żywego męża ani niewiasty: a zabrawszy owce y woły, y osły, y wielbłądy, y szaty, wracał się y przychodźił do Achis.

10. Y mówił mu Achis: Na kogoś uderzył dźiśia? Odpowiedźiał Dawid: Ku południu Judy, y ku południu Jerameel, y ku południu Ceni.

11. Nie żywił Dawid męża ani niewiasty, ani ich przywodźił do Geth, mówiąc: By snadź nie mówili przećiwko nam: To uczynił Dawid: y to miał postanowienie po wszytkie dni których mieszkał w krainie Philistyńskiéy.

12. Wierzył tedy Achis Dawidowi, mówiąc: Wiele złego nabroił przećiw ludowi swemu Izraelskiemu: a tak będźie mi sługą wiecznym.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXVIII.

Gdy Philistynowie na Saula wyiechali, Saul do Czarownice się ućiékł: aby mu Samuela wskrześiła, od którego się dowiedźiał o swéy, y o swych synów śmierći.

1. Y Stało się w one dni, zebrali Philistynowie woyska swoie, aby się zgromadźili na woynę przećiw Izraelowi: y rzékł Achis do Dawida: Wiédz wiedząc, iż zemną wyiedźiesz w woysku ty y mężowie twoi.

2. Y rzékł Dawid do Achis: Teraz się dowiész co uczyni sługa twóy. Y rzékł Achis do Dawida: A ia ćię postanowię stróżem głowy moiéy po wszytkie czasy.

3. A Samuel umarł, y płakał go wszytek Izrael y pogrzebli go w Ramatha mieśćie iego. A Saul wytraćił czarnokśiężniki y wieszczki z źiemie. *Eccl. 46. 23.*

4. A tak zebrali się Philistynowie y przyćiągnęli, y położyli się obozem w Sunam: zebrał téż y Saul wszytkiego Izraela y przyćiągnął na Gelboe.

5. Y uyźrzał Saul obozy Philistyńskie, y bał się, y przelękło się serce iego barzo.

6. Y radźił się Pana, y nie odpowiedźiał mu ani przez sny, ani przez kapłany, ani przez proroki.

7. Y rzékł Saul sługóm swym: Szukayćie mi niewiasty maiącéy pythona, y póydę do niéy, a wywiém się przez nię. Y rzekli słudzy iego do niego: Iest niewiasta maiąca pythona w Endor. *Levit. 20. 27. Deut. 18. 11.*

8. A tak odmienił ubiór swóy, y oblókł się w inne szaty, y poszedł sam a dwa mężowie z nim, y przyszli do niewiasty w nocy, y rzékł iéy: Wróż mi przez pythona, a wskrześ mi kogo powiém.

9. Y rzékła niewiasta do niego: Oto ty wiész iako wiele uczynił Saul, y iako wygolił czarnokśiężniki y wieszczki z źiemie: czemuż tedy kładźiesz śidło na duszę moię, aby mię zabito?

10. Y przyśiągł iéy Saul na Pana, mówiąc: Żywie Pan żeć się nic złego nie stanie dla téy rzeczy.

11. Y rzekła mu niewiasta: Kogóżći mam wskrześić? Który rzékł: Wskrześ mi Samuela.

12. A gdy uyźrzała niewiasta Samuela, krzyknęła wielkim głosem, y rzekła do Saula: Czemuś mię zdradźił? Boś ty iest Saul.

13. Y rzékł iéy Król: Nieboy się: Coś widźiała? y rzekła niewiasta do Saula: Widźiałam bogi wychodzące z źiemie.

14. Y rzékł iéy: Co za osoba iego? Która rzekła: Mąż stary występuie, a ten w płascz ubrany. Y porozumiał Saul że to był Samuel, y nachylił się obliczem do źiemie, y pokłónił się.

15. Y rzékł Samuel do Saula: Przecześ mi nie dał pokoiu żebych był wskrzeszony? Y rzékł Saul: Iestem ućiśnion barzo, bo Philistynowie walczą na mię, a Bóg odstąpił odemnie, y niechćiał mię wysłuchać ani w ręku proroków ani przez sny: a przeto przyzwałem ćię, abyś mi pokazał co mam czynić. *Eccl. 46. 23.*

16. Y rzékł Samuel: Cóż mię pytasz, gdyż Pan odstąpił od ćiebie, a przeniósł się do sprzećiwnika twego?

17. Abowiem uczyni tobie Pan iako mówił w ręce moiéy, y utnie królestwo twoie z ręki twoiéy, a da ie bliźniemu twemu Dawidowi:

18. Boś nie był posłuszny głosu Pańskiego, aniś uczynił gniewu

Digitized by Google

wu zapalczywośći iego na Amaleku. Przeto co ćiérpisz uczynił ći Pan dźiś.

19. Y da téż Pan Izraela z tobą w ręce Philistyńskie, a iutro ty y synowie twoi zemną będźiećie: Lecz y obóz Izraelski da Pan w ręce Philistyńskie.

20. Y wnet Saul upadł iako długi na źiemię: bo się był ulękł słów Samuelowych, y nie było w nim śiły, bo nie iadł chleba, przez on wszytek dźień.

21. Weszła tedy ona niewiasta do Saula (bo się był zląkł barzo) y rzekła do niego: Oto usłuchała niewolnica twoia głosu twego, y położyłam duszę moię w ręce twoie, y usłuchałam mów twoich, któreś mówił do mnie.

22. Teraz tedy y ty posłuchay głosu niewolnice twoiéy, y położę przed ćię sztukę chleba, żebyś ziadszy pośilił się, y mógł iśdź w drogę.

23. Który niechćiał, y rzékł: Nie będę iadł. Lecz go przymuśili słudzy iego y niewiasta, y nawet usłuchawszy głosu ich, wstał z źiemie y uśiadł na łożu.

24. A ona niewiasta miała ćielę karmne w domu, a pospieszyła się y zabiła ie: y wźiąwszy mąki zaczyniła ią, y napiekła przaśników,

25. Y położyła przed Saula y przed sługi iego. Którzy naiadszy się wstali y chodźili onę całą noc.

ROZDZIAŁ XXIX.

Kśiążęta Philistyńskie przymawiali Królowi swemu o Dawida, niechćieli go mieć w woysku. Tedy mu się Achis kazał zaś nazad wróćić.

1. ZEbrały się tedy wszytkie woyska Philistyńskie do Apheka: ale y Izrael położył się obozem nad źrzódłem które było w Jezrahel.

2. Lecz Kśiążęta Philistyńskie ćiągnęły stami y tyśiącami: a Dawid y mężowie iego byli w ostateczaym ufie z Achis.

3. Y rzekły kśiążęta Philistyńskie do Achis: Co to za Hebreyczycy? Y rzékł Achis do kśiążąt Philistyńskich: Aza nie znaćie Dawida, który był sługą Saula króla Izraelskiego, a iest u mnie przez wiele dni abo y lat, a nie nayduię w nim nic odednia którego zbiegł do mnie, aż do tego dnia?

4. Y rozgniewały się nań kśiążęta Philistyńskie y rzekły mu. Niech się ten mąż wróći, a niech śiedźi na swym mieyscu, na któryméś go postawił, a niech z nami nie chodźi na woynę, aby nam nie był przećiwnikiem gdy się potykać poczniemy: bo iakóż inaczéy będźie mógł przeiednać Pana swego, iedno głowami naszémi? *1. Par. 12. 19.*

5. Aza to nie on Dawid, któremu śpiéwano w tańcach, mówiąc: Zabił Saul w tyśiącach swych, a Dawid w dźieśiąći tyśięcy swoich?

6. A tak wezwał Achis Dawida, y rzékł mu: Żywie Pan żeś ty prawy, y dobry w oczach moich, y wyszćie twoie y weszćie twe zemną iest w obozie: y nie nalazłem nic złego w tobie odednia któregoś przyszedł do mnie, aż do dnia tego: Ale Kśiążętóm się nie podobasz.

7. A tak wróć się, a idź w pokoiu, a nie obrażay oczu kśiążąt Philistyńskich.

8. Y rzékł Dawid do Achisa: Cóżem uczynił? y coś nalazł we mnie słudze twym odednia któregom był przed oczyma twymi aż do dnia tego: abych nie szedł a wal-

Digitized by Google

walczył przećiw nieprzyiaćiołóm Króla Pana mego?

9. A odpowiadaiąc Achis rzekł do Dawida: Wiém iżeś ty dobry w oczach moich, iako Anioł Boży: ale kśiążęta Philistyńskie rzekły: Nie póydźie z nami na woynę.

10. A przeto wstań rano ty y słudzy pana twego którzy przyszli z tobą: a gdy w nocy wstaniećie y pocznie świtać, idźćie.

11. Wstał tedy Dawid w nocy sam y mężowie iego, aby rano wyiechali, y wróćili się do źiemie Philistyńskiéy: a Philistynowie ćiągnęli do Jezrahel.

ROZDZIAŁ XXX.

W niebytnośći Dawidowéy Amalechitowie wypalili miasto iego Syceleg, zabrawszy żony, dźieći, maiętnośći, które pośćignąwszy Dawid poraźił, plony odiął, które w rowny dźiał puśćił swoim wszytkim.

1. A Gdy przyszli Dawid y mężowie iego do Siceleg dnia trzećiego, Amalechitowie uderzyli byli z południowéy strony na Siceleg, y poraźili byli Siceleg, y zapalili go byli ogniem.

2. Y zabrali w niewolą niewiasty z niego od namnieyszego aż do wielkiego: a nie zabili nikogo, ale zawiedli z sobą y szli drogą swoią.

3. Gdy tedy przyszli Dawid y mężowie iego do miasta, y naleźli ie spalone, y żony swe, y syny swe, y córki w niewolą zabrane.

4. Tedy podnieśli Dawid y lud który był z nim głosy swoie, y płakali, aż łzy w nich ustały.

5. Bo y dwie żonie Dawidowe były w niewolą wźięte, Achinoam Jezraelitka, y Abigail żona Nabal Carmela.

6. Y zafrasował się Dawid barzo: bo go lud chćiał ukamionowáć, ponieważ żałosna była dusza każdego męża dla synów swoich y córek: Y zmocnił się Dawid w Panu Bogu swoim.

7. Y rzékł do Abiathar kapłana syna Achimelechowego: Przybliż do mnie Ephod. Y przybliżył Abiathar Ephod do Dawida,

8. Y radźił się Dawid Pana, mówiąc: Mamli gonić tych łotrzyków, a poimamli ie czyli nie? Y rzékł mu Pan: Goń, bo bez wątpienia poimasz ie y odbiiesz plón.

9. A tak poszedł Dawid sam y sześćset mężów którzy z nim byli, y przyszli aż do potoka Bezor: y spracowani niektórzy pozostali.

10. Ale Dawid gonił sam y cztérysta mężów: bo ich dwieśćie było pozostało, którzy spracowani nie mogli się przeprawić przez potok Bezor.

11. Y naleźli męża Egyptczyka na polu y przywiedli go do Dawida: y dali mu chleba aby iadł y pił wodę.

12. Ale y ułomek wiązanki fig y dwie wiązce rozynków. Które gdy ziadł, wróćił się duch iego, y pokrzepił się: bo był nie iadł chleba ani pił wody trzy dni y trzy nocy.

13. Rzékł mu tedy Dawid: Czyieś ty? abo skąd? a dokąd idźiesz? Który rzékł: Chłopiec Egyptianin ia iestem służebnik męża Amalechity: a zostawił mię Pan móy, żem się rozniemógł dźiś trzeći dźień.

14. Bośmy my byli wytargnęli na południe do Cerethu, y przećiw Juda, y na południe Kaleb, y Siceleg spaliliśmy ogniem.

15. Y rzékł mu Dawid: A możesz mię dowieść do tego tam woy-

Digitized by Google

woyska? A on rzékł: Przyśięż mi przez Boga, że mię nie zabiiesz, y nie wydasz mię w ręce Pana mego, a ia ćię dowiodę do tego woyska. Y przyśiągł mu Dawid.

16. Który gdy go przywiódł, alić oni śiedźieli po wszytkiéy źiemi, iedząc y piiąc, y iakoby święty dźień święcąc za wszytek plón, y korzyść którą byli wźięli z źiemie Philistyńskiéy y z źiemie Judzkiéy.

17. Y bił ie Dawid od wieczora aż do wieczora dnia drugiego, y nie uszedł żaden z nich, okrom cztérechset mężów młodych, którzy wśiedli byli na wielbłądy y ućiekli.

18. A tak odiął Dawid wszytko co byli zabrali Amalekitowie, y dwie żenie swe odiął.

19. Y nie zginęło nic od mała do wiela tak z synów iako z córek y z korzyśći, y cokolwiek byli zabrali wszytko przywiódł Dawid.

20. Y zabrał wszytkie trzody y stada y gnał przed sobą, y rzekli: To iest korzyść Dawidowa.

21. Y przyszedł Dawid do dwu set mężów, którzy spracowani pozostali byli y nie mogli iść za Dawidem, y kazał im był zostać u potoka Bezor: którzy wyszli przećiw Dawidowi y przećiw ludowi który z nim był. Y przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił ie spokoynie.

22. A odpowiedaiąc każdy mąż zły y niezbożny z mężów którzy z Dawidem chodźili, rzékł: Ponieważ nie chodźili z nami, nie damy im nic z korzyśći którąśmy odięli: ale niech każdy z nich przestanie na żenie swéy y na dźiećiach: które wźiąwszy niechay odéydą.

23. Y rzékł Dawid: Nie tak uczyńićie braćia moi z tym co nam Pan dał, y strzégł nas, y łotrzyki którzy byli wytargnęli przećiwko nam podał w ręce nasze.

24. Ani was będźie żaden słuchał w téy mowie, równy bowiem dźiał będźie idącemu ku bitwie y zostaiącego przy tłomokach, y iednako się podźielą.

25. Y stało się to od onego dnia, y napotym postanowiono y uchwalono, y iako prawo w Izraelu aż do dnia dźiśieyszego.

26. Przyszedł tedy Dawid do Siceleg, y posłał dary z korzyśći starszym Judzkim bliskim swoim, mówiąc: Przyymićie błogosławieństwo z korzyśći nieprzyiaćiół Pańskich.

27. Tym którzy byli w Bethel, y którzy w Ramoth na południe, y którzy w Jether,

28. Y którzy w Aroer, y którzy w Sephamoth, którzy w Estamo,

29. Y którzy w Rachal, y którzy w mieśćiech Jerameel, y którzy w mieśćiech Ceni,

30. Y którzy w Harama, y którzy przy ieźierze Asan, y którzy w Atach,

31. Y którzy w Hebron, y innym którzy byli na tych mieyscach, gdźie przemieszkawał Dawid sam y mężowie iego.

ROZDZIAŁ XXXI.

Saul z Syny y z Woyskiem na woynie zginął, ćiało obćiąwszy na murze obieszono, y zbroię iego w Kośćiele Astaroth zawieszono. A synowie Jabes pochowali ćiało Saulowe y Synów iego.

1. A Philistynowie walczyli przećiw Izraelowi: y ućiekli mężowie Izraelscy przed Philistyny, y polegli pobići na górze Gelboe.

2.

Digitized by Google

2. Y natarli Philistynowie na Saula y na syny iego, y zabili Jonathę y Abinadab, y Melchisue syny Saulowe, *1. Par. 10. 3.*

3. Y wszytek ćiężar bitwy zwalił się na Saula: y pogonili go mężowie strzelcy, y zraniony iest barzo od strzelców.

4. Y rzékł Saul do giermka swego: Dobądź miecza swego a zabiy mię: aby snać nie przyszli ći nieobrzezańcy, a nie zabili mię urągaiąc mi. Y niechćiał giermek iego: bo był wielką boiaźnią przestraszony. A tak porwał Saul miecz, y upadł nań. *1. Par. 10. 4.*

5. Co uyźrzawszy giermek iego, to iest, że umarł Saul, nalégł téż y sam na swóy miecz y umarł z nim.

6. Umarł tedy Saul y trzéy synowie iego, y giermek iego, y wszyscy mężowie iego w on dźień pospołu.

7. A widząc mężowie Izraelscy, którzy mieszkali za doliną y za Jordanem, że uciekli mężowie Izraelscy a iż umarł Saul, y synowie iego, odbiegli miast swoich y uciekli: y przyszli Philistynowie, y mieszkali tam.

8. A gdy było nazaiutrz, przyszli Philistynowie aby odźiérali pobite, y naleźli Saula y trzech synów iego, leżących na górze Gelboe.

9. Y ućięli głowę Saulowę, y zdarli z niego zbroię: y posłali do źiemie Philistyńskiéy wokoło, aby opowiadano we zborze bałwanów y między ludźmi.

10. Y położyli zbroię iego we zborze Astaroth, a ćiało iego zawieśili na murze Bethsan.

11. Co gdy usłyszeli obywatele Jabes Galaad, cokolwiek byli uczynili Philistynowie Saulowi, *2. Król. 2. 4.*

12. Wstali wszyscy mężowie co mocnieyszy, y szli całą noc, y wźięli ćiało Saulowe y ćiało synów iego z muru Bethsan: y przyszli do Jabes Galaad, y spalili ie tam:

13. Y wźięli kośći ich, y pogrzebli w gaiu Jabes y pośćili śiedm dni.

KSIĘGI

Digitized by Google

KSIĘGI WTORE SAMUELOWE,

KTÓRE MY

WTORE KRÓLEWSKIE

ZOWIEMY.

PO ŻYDOWSKU מלכים ב.

TE Księgi Żydźi wtóremi Samuelowemi niesłusznie zowią, ponieważ sprawy Dawidowe na królestwie iego, które się iuż dobrze po śmierći Samuelowéy dźiały, opisuie. Oboie te Księgi od Samuela, aż do śmierći Dawidowéy, tylko ośmdźieśiąt lat w sobie zamykaią. Bo Samuel z Saulem 40. lat, Dawid także 40. lat panowali.

ROZDZIAŁ I.

Dawid zabiwszy posła, który nowinę o śmierći Saulowéy przyniósł: opłakiwa Saula z innémi, poszcząc y przykazuiąc, aby syny Judzkie uczono strzélać z łuku.

1. Y Stało się potym iako umarł Saul, że się Dawid wróćił od porażki Amaleka, y mieszkał w Syceleg dwa dni.

2. A dnia trzećiego ukazał się człowiek idący z obozu Saulowego, rozdarszy odźienie, a głowę prochem posypawszy. A gdy przyszedł do Dawida, padł na oblicze swoie, y pokłonił się.

3. Y rzékł do niego Dawid: Skąd idźiesz? Który rzékł do niego: Ućiekłem z obozu Izraelskiego.

4. Y rzékł do niego Dawid: Co za słowo które się stało? powiédz mi. Który rzékł: Ućiekł lud z bitwy y wiele z ludu polegniąc pomarło: lecz y Saul y Jonathas syn iego zginęli.

5. Y rzékł Dawid do młodźieńca, który mu powiadał: Skąd wiész że umarł Saul y Jonathas syn iego?

6. Y rzékł młodźieniec, który mu powiadał: Z trafunku przyszedłem na górę Gelboe, a Saul tkwiał na oszczepie swoim: a wozy y ieźdni przybliżali się kniemu.

7. Y obeyźrzawszy się nazad, a uyźrzawszy mię zawołał. Któremum gdym odpowiedźiał: Owom ia:

8. Rzékł mi: Ktoś ty? Y rzekłem do niego: Iestem Amalekita.

9. Y rzékł mi: Stań nademną, a zabiy mię: bo mię zięły ćięż-

ko-

kośći, iż iescze wszytka dusza moia we mnie iest.

10. A stoiąc nad nim, zabiłem go: bom wiedźiał że iuż żyw bydź nie mógł po upadku: y wźiąłem koronę która była na głowie iego, y manelle z ramienia iego, y przyniósłem tu do ćiebie Pana mego.

11. Uchwyćiwszy tedy Dawid szaty swoie rozdarł, y wszyscy mężowie którzy z nim byli.

12. Y żałowali y płakali, y pośćili aż do wieczora, dla Saula y dla Jonathy syna iego, y dla ludu Pańskiego, y dla domu Izraelowego, że polegli mieczem.

13. Y rzékł Dawid do młodźieńca który mu był powiedźiał: Zkądeś ty? Który odpowiedźiał: syn człowieka przychodnia Amalechity iam iest.

14. Y rzékł do niego Dawid: Czemuś się nie bał podnieść ręki twéy abyś zabił pomazańca Pańskiego? *Psal. 104. 15.*

15. Y zawoławszy Dawid iednego z sług swoich, rzékł: Przystąpiwszy rzuć się nań: Który zabił go y umarł.

16. Y rzékł do niego Dawid: Krew twoia na głowę twoię: bo usta twoie wyrzekły przećiw tobie, mówiąc: Iam zabił pomazańca Pańskiego.

17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem y nad Jonathą synem iego,

18. (Y przykazał aby uczono syny Judzkie łuku, iako napisano w księgach sprawiedliwych.) Y rzékł: Uważ Izraelu za te którzy pomarli na górach twoich zranieni.

19. Zacni twoi o Izraelu na górach są pobići: iakoć polegli mocarze?

20. Nie powiadayćie w Geth, ani oznaymiayćie po ulicach Aszkalonu: aby się snać nie radowały córki Philistyńskie, aby się nie weseliły córki nieobrzezańców.

21. Góry Gelboe, ani rosa ani déscz niech nie padaią na was, ani role niech nie będą piérwoćin: bo tam porzucona iest tarcz mocarzów, tarcz Saulowa, iakoby nie był pomazany oliwą.

22. Od krwie zabitych, od sadła mocarzów, strzała Jonathy nigdy się na zad nie wróćiła, y miecz Saulów nie wracał się próżno.

23. Saul y Jonathas miłośni, y przyiemni w żywoćie swoim, w śmierći téż nie są rozłączeni: prędszy niż orłowie, mocnieyszy niźli lwi.

24. Córki Izraelskię nad Saulem płaczćie, który was przyodźiéwał w karmazyn w rozkoszach, który dodawał ochędostwa złotego ubiorom waszym.

25. Iakoż polegli mocarze w bitwie? Jonathas na wyżynach twoich zabit?

26. Żal mi ćię braćie móy Jonatha, śliczny barzo, a przyiemnieyszy nad miłość niewieśćią. Iako matka miłuie iedynego syna swego, takem ia ćiebie miłował.

27. Iako polegli mocarze, a poginęła broń woienna?

ROZDZIAŁ II.

Dawida w Ebron dom Judzki pomazał na Królestwo, a Izbozetha Syna Saulowego pomazał na Królestwo Izrael, co uczyniło wielką trwogę y bitwę.

1. Y Tak potym radźił się Dawid Pana mówiąc: Mamli iechać do iednego z miast Judy? Y rzékł Pan do niego: Iedź: Y rzékł Dawid: Gdźież poiadę? y odpowiedźiał mu: Do Hebron.

Digitized by Google

2. Iachał tedy Dawid y dwie żenie iego Achinoam Jezraelitka, y Abigail żona Nabala Karmela:

3. Lecz y męże którzy z nim byli wźiął Dawid, każdego z domem iego: y mieszkali w miasteczkach Hebron.

4. Y przyszli mężowie Juda, y pomazali tam Dawida, aby królował nad domem Judzkim. Y powiedźiano Dawidowi, że mężowie Jabes Galaad pogrzebli Saula. *1. Mach. 2. 57.*

5. Posłał tedy Dawid posły do mężów Jabes Galaad, y rzékł do nich: Błogosławieniśćie wy Panu, którzyśćie uczynili to miłośierdźie nad Panem waszym Saulem, y pogrzebliśćie go.

6. A teraz aczći wam Pan odda miłośierdźie y prawdę: wszakże y ia oddam łaskę, dla tego, żeśćie uczynili to słowo.

7. Niech się zmacniaią ręce wasze, a bądźćie synmi męstwa: bo aczći umarł Pan wasz Saul, wszakże mnie pomazał dóm Juda za Króla nad sobą.

8. A Abner syn Ner hetman woyska Saulowego, wźiął Izbosetha syna Saulowego, y obwodźił go po obozie,

9. Y postanowił go królem nad Galaad, y nad Gessur, y nad Jezrahelem, y nad Ephraim, y nad Beniamin, y nadewszytkim Izraelem.

10. Cztérdźieśći lat miał Izboseth syn Saulów gdy począł królować nad Izraelem, a dwie lećie królował: a sam tylko dom Juda stał przy Dawidźie.

11. Y była liczba dni, których mieszkał Dawid króluiąc w Hebron nad domem Juda, śiedm lat y sześć mieśięcy.

12. Y wyszedł Abner syn Ner, y słudzy Izbosetha syna Saulowego z obozu do Gabaon.

13. Joab też syn Sarwiiéy y słudzy Dawidowi wyszli y zabieżeli im u stawu Gabaon. A gdy się spółem zeszli, uśiedli przećiw sobie: ći z iednéy strony stawu, a oni z drugiéy.

14. Y rzékł Abner do Joaba: Niech wstaną młodźieńcy a poigraią przed nami. Y odpowiedźiał Joab: Niech wstaną.

15. Wstali tedy, y przeszło ich w liczbie dwanaśćie z Beniamin zstrony Izbosetha syna Saulowego: a dwanaśćie z sług Dawidowych.

16. Y uchwyćiwszy każdy za głowę rówiennika swego, utopił miecz w boku przećiwnego, y upadli pospołu: y nazwano imię mieysca onego: Pole dużych w Gabaon.

17. Y zaczęła się bitwa dosyć ćiężka dnia onego: y podał tył Abner y mężowie Izraelscy przed sługami Dawidowymi.

18. A byli tam trzéy synowie Sarwiiéy, Joab y Abisai y Asael: a Asael był zawodnik barzo prędki iako ieden z Sarn, które mieszkaią w leśiech.

19. Y gónił Asael Abnera, y nie ustąpił na prawo ani na lewo ścigaiąc Abnera.

20. Y obeyźrzał się Abner nazad, y rzékł: A tyś to Asaelu? Który odpowiedźiał: Iam iest.

21. Y rzékł mu Abner: Idź na prawą abo na lewą stronę, a uchwyć iednego z młodźieńców y pobierz sobie łupy z niego. Lecz niechćiał Asael opuśćić żeby nań nie naćiérał.

22. Y powtóre rzékł Abner do Asaela: Idź precz, a nie góń mię, abych ćię nie muśiał przebić ku ziemi, a nie będę mógł podnieść twarzy méy na Joaba brata twego.

23.

Digitized by Google

23. Który niechciał słuchać, y niechciał zstąpić: a tak uderzył go Abner obróciwszy oszczep w łono, y przebił, y umarł na tymże mieyscu: a wszyscy którzy miiali ono mieysce gdzie upadł Asael y umarł, zastanawiali się.

24. A gdy gónili Joab y Abisai uciekaiącego Abnera, słońce zaszło: y przyszli aż do pagórka Rur wodnych, który iest przeciw dolinie drogi pustynie do Gabaon.

25. Y zebrali się synowie Beniaminowi do Abnera: y skupieni w ieden huf, stanęli na wierzchu iednego pagórka.

26. Y zawołał Abner na Joaba, y rzekł: Izali aż do wygubienia będzie się twóy miecz srożył? aza niewiesz że barzo niebezpieczna iest rospacz? dokądże nie rzeczesz ludowi, aby przestał, gónić braciey swey?

27. Y rzekł Joab: Żywie Pan, byś był rzekł rano, przestałby był lud gónić brata swego.

28. A tak zatrąbił Joab w trąbę, y stanęło wszytko woysko, y nie gónili daley Izraela, ani się potykali.

29. A Abner y mężowie iego szli polem wszytkę noc onę: y przeprawili się przez Jordan, a obeyźrzawszy wszytek Bethhoron, przyszli do obozu.

30. A Joab wróciwszy się Abnera opuściwszy, zebrał wszytek lud: y niedostawało z sług Dawidowych dziewiąćinaście mężów oprócz Asaela.

31. A słudzy Dawidowi zabili z Beniaminczyków y z mężów którzy byli z Abnerem trzysta y sześćdziesiąt którzy y pomarli.

32. Y wzięli Asaela, y pogrzebli go w grobie oyca iego w Bethlehem: y szli całą noc Joab y mężowie którzy byli z nim, a na świtaniu samym przyszli do Hebron.

ROZDZIAŁ III.

Abner rozgniewawszy się na Króla Izbozetha, uczynił przymierze z Dawidem, y odprowadziwszy Michol, gdy Izraelity zbierał do Dawida, zabit od Joaba, na którego Dawid zgniewał się, y rzewnie płakał Abnera.

1 Stała się tedy długa woyna między domem Saulowym, a między domem Dawidowym: Dawid postępuiąc y zawsze nad siebie samego mocnieyszy: a dóm Saulów co dzień ubywaiący.

2. Y narodziło się synów Dawidowi w Hebron: a pierworodny iego był Amnon z Achinoam Jezraelitki. *1. Par. 3. 1.*

3. A po nim Cheleab z Abigail żony Nabala Karmelu: a trzeci Absalon syn Maachy córki Tholmai Króla Gessur.

4. A czwarty Adonias, syn Aggith: y piąty Saphathia, syn Abitab.

5. Szósty też Jethraam z Egle żony Dawidowey. Ci się urodzili Dawidowi w Hebron.

6. A gdy była woyna między domem Saulowym a domem Dawidowym, Abner syn Ner rządził dóm Saulów.

7. A Saul miał nałożnicę imieniem Resphę, córkę Aia. Y rzekł Izbozet do Abnera:

8. Czemuś wszedł do nałożnice oyca mego? Który rozgniewawszy się barzo dla słów Izbozetha, rzekł: Izalim ia psią głową iest dziśia przeciw Juda, którym uczynił miłosierdzie nad domem Saula oyca twego, y nad bracią y bliskimi iego, a nie dałem cię w ręce Dawidowi: a ty nalazłeś we mnie

Digitized by Google

o cobyś mię strofował o niewiastę dźiśia?

9. To niech uczyni Bóg Abnerowi, y to niech mu przyczyni, ieśli iako Pan Dawidowi przyśiągł, tak nie uczynię z nim.

10. Że będźie przenieśiono królestwo z domu Saułowego, a będźie wynieśion stolec Dawidów nad Izraelem y Judą od Dan aż do Bersabei.

11. Y nie mógł mu nic odpowiedźieć: bo się go bał.

12. Posłał tedy Abner posły do Dawida o śię rzekąc: Czyiaż iest źiemia? Ażeby mówili: Uczyń zemną przyiaćielstwo, a będźie ręka moia z tobą, a przywiodę ku tobie wszytkiego Izraela.

13. Który rzékł: Barzo dobrze: ia z tobą uczynię przyiaćielstwo: ale iednéy rzeczy proszę od ćiebie, mówiąc: Nie oglądasz oblicza mego, aż mi przywiedźiesz Michol córkę Saulowę: tak przyidźiesz a oglądasz mię.

14. Y posłał Dawid posły do Izbosetha syna Saulowego, mówiąc: Wróć żonę moię Michol, którąm sobie poślubił stem odrzezków Philistyńskich. *1. Król. 18. 27.*

15. Y posłał Izboset y wźiął ią od męża iéy Phaltyela syna Lais.

16. Y szedł za nią mąż iéy, płacząc aż do Bahurim: y rzékł do niego Abner: Idź a wróć się. Który się wróćił.

17. Wniósł téż mowę Abner do starszych Izraelskich, mówiąc: Tak wczora iako y dźiś trzeći dźień szukaliśćie Dawida, aby królował nad wami.

18. Przetóż teraz uczyńćie: ponieważ Pan mówił do Dawida, rzekąc: Przez rękę sługi mego Dawida wybawię lud móy Izrael z ręki Philistynów, y wszytkich nieprzyiaćiół iego.

19. Mówił téż Abner y do Beniamina. Y poszedł aby mówił do Dawida w Hebron wszytko co się podobało Izraelowi y wszytkiemu Beniaminowi.

20. Y przyszedł do Dawida do Hebron ze dwudźiestą mężów: y uczynił Dawid Abnerowi, y mężóm iego którzy z nim byli przyszli, ucztę.

21. Y rzékł Abner do Dawida: Wstanę, że zgromadzę do ćiebie Pana mego Króla, wszytkiego Izraela, a postanowię z tobą przymierze, abyś królował nad wszytkim iako żąda dusza twoia. A gdy Dawid odprowadźił Abnera, a on odszedł w pokoiu,

22. Wnet słudzy Dawidowi y Joab przyszli, pobiwszy zbóyce, z korzyśćią barzo wielką: lecz Abner nie był z Dawidem w Hebron, bo go iuż był odprawił, y odiechał był w pokoiu.

23. A Joab y wszytko woysko które z nim było, potym przyszli: dano tedy znać Joabowi od powiadaiących: Przyszedł Abner syn Ner do Króla y puśćił go, y odszedł w pokoiu. *3. Król. 2. 5.*

24. Y wszedł Joab do Króla y rzékł: Coś uczynił? Oto przyszedł Abner do ćiebie: czemużeś go puśćił, y poszedł y odszedł.

25. Niewiész że Abner syn Ner na to przyszedł do ćiebie aby ćię zdradźił, ażeby wiedźiał wyszćie twoie y weszćie twoie y dowiedźiał się wszytkiego co czynisz?

26. A tak wyszedszy Joab od Dawida posłał posły za Abnerem, y wróćił go od studnie Sira, o czym Dawid nie wiedźiał.

27. A gdy się wróćił Abner do Hebron, odwiódł go Joab osobno na śrzód brony, aby z nim mówił

na

Digitized by Google

na zdradźie: y uderzył go tam w łono y umarł, za pomstę krwie Asaela brata swego.

28. Co gdy usłyszał Dawid że się iuż stało, rzékł: Czystyiem ia y królestwo moie u Pana aż na wieki odekrwie Abnera syna Ner:

29. Y niech przyidźie na głowę Joab, y na wszytek dóm oyca iego: y niech nie ustaie z domu Joabowego płynienie naśienia ćierpiący, y trędowaty, y trzymaiący wrzećiono, y od miecza upadaiący, y potrzebuiący chleba.

30. A tak Joab y Abizai brat iego zabili Abnera, dla tego że był zabił Asaela brata ich w Gabaon na woynie.

31. Y rzékł Dawid do Joaba y do wszego ludu który był z nim: Porozdźiérayćie szaty wasze, a obleczćie się w wory, a płaczćie przy pogrzebie Abnera. Sam téż Król Dawid szedł za ćiałem.

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebron, podniósł Król Dawid głos swóy, y płakał nad grobem Abnerowym: płakał téż y wszytek lud.

33. A narzekaiąc Król y płacząc Abnera, mówił: Nie tak iako zwykli umiérać ludźie nikczemni, umarł Abner.

34. Ręce twoie nie były związane, y nogi twoie nie były pętami obćiążone: ale iako upadaią przed synmi niezbożnymi, takeś upadł. Y powtarzaiąc wszytek lud płakał nad nim.

35. A gdy przyszedł wszytek lud aby iadł z Dawidem, gdy iescze był iasny dźień, przyśiągł Dawid mówiąc: To mi niech Bóg uczyni, y to niech przyczyni, ieśli przed zachodem słońca ukuszę chleba, abo czego innego.

36. A wszytek lud słyszał, y podobało się im wszytko co czynił Król przed oczyma wszytkiego ludu.

37. Y poznało wszytko pospólstwo y wszytek Izrael dnia onego, że nie z naprawy królewskiéy zabit był Abner syn Nerów.

38. Rzékł téż Król do sług swoich: Azaż niewiéćie, że hetman a barzo wielki poległ dźiś w Izraelu?

39. A iam iescze pieszczony y pomazany król: ale ći mężowie synowie Sarwiiéy ćiężcy mi są: niech odda Pan czyniącemu złe według złośći iego.

ROZDZIAŁ IV.

Baana y Rechab zabiwszy we śpiączki Izbozetha, głowę iego do Dawida przynieśli, które miasto zapłaty kazał pobić.

1. Y Usłyszał Izboseth syn Saulów, że Abner legł w Hebronie: y zemdlały ręce iego, y wszytek Izrael był przestraszon.

2. Y byli dwa mężowie hetmani nad zbóycami u syna Saulowego, iednemu imię Baana, a imię drugiemu Rechab, synowie Remmon Berotczyka z synów Beniaminowych: bo y Beroth policzono w Beniaminie.

3. Y ućiekli Berothczycy do Gethaim, y byli tam przychodniami aż do onego czasu.

4. A Jonathas syn Saulów miał syna słabego na nogi: bo mu pięć lat było kiedy przyszła wieść o Saulu y o Jonaćie z Izraela: y wźiąwszy go mamka iego, ućiekała: a gdy się kwapiła żeby ućiekła, upadł y stał się chromym: a miał imię Miphiboseth.

5. Przyszedszy tedy synowie Remmon Berothczyka Rechab y Baana, weszli gdy nagorętszy dźień do domu Izbosetha: który spał na łóżku swym w południe. A

A odźwiérna domu wyczyściaiąc pszenicę, zasnęła.

6. A weszli do domu potaiemnie wźiąwszy kłosy pszeniczne, y ranili go w łonie, Rechab y Baana brat iego, y uciekli.

7. A gdy weszli w dóm, on spał na łóżku swym w pokoiu, a raniwszy zabili go: y wźiąwszy głowę iego, poszli drogą puszczy przez wszytkę noc,

8. Y przynieśli głowę Izbosetha do Dawida do Hebron: y rzekli do Króla: Oto głowa Izbosetha syna Saulowego, nieprzyiaciela twego, który szukał dusze twoiéy: a dał Pan panu memu Królowi pomstę dźiśia nad Saulem y nad naśieniem iego.

9. Y odpowiedaiąc Dawid Rechabowi y Baanowi bratu iego, synom Remmona Berothczyka rzékł do nich: Żywie Pan który wyrwał duszę moię ze wszego ućisku,

10. Iż onego, który mi był powiedźiał, y rzékł był: Umarł Saul: który mniemał że mi dobrą nowinę przyniósł, poimałem y zabiłem go w Siceleg, któremu było potrzeba dać zapłatę za poselstwo:

11. Iakoż daleko więcéy teraz gdy ludźie niezbożni zabili męża niewinnego w domu iego, na łóżku iego, niemiałbych szukać krwie iego z ręki waszéy, a zgładźić was z źiemie?

12. Y przykazał Dawid sługóm swoim y pozabiiali ie, a obciąwszy ręce y nogi ich zawieśili ie nad stawem w Hebron: a głowę Izbosetha wźięli y pogrzebli w grobie Abnerowym w Hebronie.

ROZDZIAŁ V.

Pomazano Dawida na Królestwo nad wszytkim ludem Izraelskim, on wygnawszy Jebuzeyczyki, Syon zamczek wźiął, y tam mieszkał zbudowawszy dom, innych żon napoymował, synów napłodźił, Philistyny dwakroć poraźił.

1. Y Przyszły wszytkie pokolenia Izraelskie do Dawida do Hebron, mówiąc: Oto my iesteśmy kość twoia y ćiało twoie. *1. Par. 11. 1.*

2. Ale y wczora y ongi gdy Saul był Królem nad nami, tyś wywodźił y przywodźił lud Izraelski: y rzékł Pan do ćiebie: Ty paść będźiesz lud móy Izraelski, y ty będźiesz wodzem nad Izraelem.

3. Przyszli téż y starszy Izraelscy do Króla do Hebron, y uczynił z nimi Król Dawid przymierze w Hebron przed Panem: y pomazali Dawida za Króla nad Izraelem.

4. Syn trzydźiestu lat był Dawid gdy począł królować, a czterdźieśći lat królował, *3. Król. 2. 1.*

5. W Hebronie królował nad Judą śiedm lat y śiedm mieśięcy, a w Jeruzalem królował trzydźieśći y trzy lata nad wszytkim Izraelem y Judą.

6. Y poszedł Król y wszyscy mężowie którzy byli z nim do Jeruzalem, do Jebuzeyczyka mieszkaiącego w źiemi: Y rzeczono iest Dawidowi od nich: Nie wnidźiesz sam aż znieśiesz ślepe y chrome, mówiąc: Nie wnidźie tu Dawid.

7. A Dawid wźiął zamek Sion, to iest miasto Dawidowe.

8. Bo był obiecał Dawid onego

Digitized by Google

go dnia zapłatę temu któryby zabił Jebuzeyczyka a dośiągł rynien domów, a zniósł ślepe y chrome nienawidzące dusze Dawidowéy. Dla tego mówią w przypowieśći: Ślepy y chromy nie wnidą do kośćioła.

9. A Dawid mieszkał w zamku, y nazwał ji miastem Dawidowym: y zbudował w około od Mello y wewnątrz.

10. Y chodźił postępuiąc y rosnąc, a Pan Bóg zastępów był z nim.

11. Posłał téż Hiram król Tyru posły do Dawida y drzewa Cedrowe, y rzemieślniki koło drzewa, y rzemieślniki około kamienia do śćian: y zbudowali dóm Dawidowi. *1. Par. 14. 1.*

12. Y poznał Dawid że go Pan potwiérdźił królem nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo iego nad ludem swym Izraelskim.

13. Napóymował tedy sobie Dawid iescze nałożnic y żon z Jeruzalem, przyszedszy z Hebrona: y narodźiło się Dawidowi y innych synów y córek: *1. Par. 3. 1.*

14. A te są imiona tych, którzy mu się urodźili w Jeruzalem: Samua y Sobab, y Nathan y Salomon,

15. Y Jebahar, y Elisusa y Nepheg,

16. Y Japhia, y Elisama y Elioda, y Eliphalet.

17. Usłyszeli tedy Philistynowie że pomazano Dawida za króla nad Izraelem: y przyiechali wszyscy szukać Dawida: co gdy usłyszał Dawid wszedł na zamek.

18. A Philistynowie przyćiągnąwszy rozpostarli się w dolinie Raphaim. *1. Par. 14. 9.*

19. Y radźił się Dawid Pana, mówiąc: *Mamli iśdź* na Philistyny? a daszli ie w ręce moie? Y rzékł Pan do *Dawida*: Idź, bo daiąc dam Philistyny w ręce twoie.

20. *Przyszedł* tedy Dawid do Baal Pharazim: y poraźił ie tam y rzékł: Rozdźielił Pan nieprzyiaćiele moie przedemną, iako się dźielą wody. Dla tego nazwano imię mieysca onego Baal Pharazim. *Isa. 28. 21.*

21. Y zostawili tam ryćiny swoie: które pobrał Dawid y mężowie iego.

22. Y przydali iescze Philistynowie aby wyćiągnęli y rozpostarli się w dolinie Raphaim.

23. A Dawid pytał się Pana: ieśli mam iśdź przećiw Philistynóm, a daszli ie w ręce moie? Który odpowiedźiał: Niechodź przećiwko im, ale krąż z tyłu, a przyidźiesz do nich z przećiwia gruszek.

24. A gdy usłyszysz szum idącego na wiérzchu gruszek, tedy dasz bitwę: bo tedy wynidźie Pan przed obliczem twoim, aby poraźił woyska Philistyńskie.

25. Uczynił tedy Dawid tak iako mu Pan roskazał, y poraźił Philistyny od Gabaa aż gdy idźiesz do Gezer.

ROZDZIAŁ VI.

Przywieźli Archę z domu Abinadabowego, źabił Bóg Ozę, że się dotknął Archy, przetóż ią zostawili w domu Obed, Potym ią zaś do Jeruzalem przyprowadźili. A gdy przed nią Dawid tańcuie, Michol żona iego śmiała się z niego, za co skarana niepłodnośćią.

1. A Dawid zebrał zaś potym wszytkie przebrane z Izraela trzydźieśći tyśięcy.

2. Y wstał Dawid, y poszedł y wszytek lud który był z nim z mężów Juda, aby przywiedli skrzynię Bożą nad którą wzywano imienia Pana zastępów, śiedzącego na Cherubinach na niéy.

3.

3. Y wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, y wźięli ią z domu Abinadab który był w Gabaa: a Oza y Ahio synowie Abinadabowi, prowadźili wóz nowy.

4. A gdy ią wźięli z domu Abinadaba, który był w Gabaa, strzegący skrzynie Bożéy, Ahio szedł przed skrzynią. *1. Król. 7. 1.*

5. A Dawid y wszytek Izrael grali przed Panem na wszelakich drzewach misternie uczynionych, y arfach y skrzypicach, y bębniech, y gęślach, y cymbalech.

6. A gdy przyszli do Gumna Nachon, wyćiągnął Oza rękę ku skrzyni Bożéy, y zadźierżał ią: bo wierzgały woły y nachyliły ią były.

7. Y rozgniewał się poruszeniem Pan na Ozę, y zabił go przez śmiałość: który tam umarł przy skrzyni Bożéy.

8. Y zafrasował się Dawid przeto że Pan zabił Ozę, y nazwano imię onego mieysca: Zabićie Ozy, aż do dnia tego. *1. Par. 13. 11.*

9. Y zląkł się Dawid Pana dnia onego, mówiąc: Iakóż wnidźie do mnie skrzynia Pańska?

10. Y nie chćiał prowadźić do śiebie skrzynie Pańskiéy do miasta Dawidowego: ale ią wprowadźił do domu Obededoma Getheyczyka.

11. Y mieszkała skrzynia Pańska w domu Obededoma Getheyczyka trzy mieśiące: y błogosławił Pan Obededoma, y wszytek dóm iego.

12. Y powiedźiano królowi Dawidowi że błogosławił Pan Obededoma, y wszytkie rzeczy iego dla skrzynie Bożéy. Poszedł tedy Dawid, y przyprowadźił skrzynię Bożą z domu Obededoma do miasta Dawidowego z weselem: a było z Dawidem śiedm chórów, y ofiara ćielca. *1. Par. 15. 25.*

13. A gdy postąpili którzy nieśli skrzynię Pańską sześć kroków, ofiarował wołu y barana.

14. A Dawid skakał ze wszytkiéy mocy przed Panem. A był Dawid przepasany Ephod lnianym.

15. A Dawid y wszytek dóm Izraelów prowadźili skrzynię Testamentu Pańskiego z weselem y z trąbieniem trąby.

16. A gdy skrzynia Pańska weszła do miasta Dawidowego, Michol córka Saulowa wyglądaiąc oknem, uyźrzała Króla Dawida wyskakuiącego y tańcuiącego przed Panem, y wzgardźiła go w sercu swoim.

17. Y wprowadźili skrzynię Pańską y włożyli ią na mieyscu swym w pośrzodku namiotu, który był iéy rozbił Dawid: y ofiarował Dawid całopalenia y zapokoyne ofiary przed Panem.

18. A gdy dokonał ofiaruiąc całopalone y zapokoyne, błogosławił ludowi w imię Pana zastępów.

19. Y rozdał wszemu mnostwu Izraelskiemu, tak mężowi iako niewieśćie, każdemu bochen chleba, y pieczenią wołowego mięsa iednę, y kołacz w oliwie smażony: y poszedł wszytek lud każdy do domu swego.

20. Y wróćił się Dawid aby błogosławił domowi swemu, a wyszedszy Michol córka Saulowa przećiw Dawidowi, rzekła: Iako chwalebny dźiś był Król Izraelski, odkrywaiąc się przed służebnicami sług swoich, y odkrył się, iako gdyby się odkrywał ieden z błaznów.

21. Y rzékł Dawid do Michol: Przed Panem, który mię obrał raczéy niż oyca twego y niżli wszytek dóm iego, y przykazał mi abych

bych był wodzem nad ludem Pańskim w Izraelu,

22. Y Judą, y będę podleyszym niżlim się stał: y będę poniżonym w oczach moich: a z służebnicami, o którycheś mówiła, chwalebnieyszym się pokażę.

23. Przetóż Michol córce Saulowéy nie urodźił się syn aż do dnia śmierći iéy.

ROZDZIAŁ VII.

Umyślił był Dawid Bogu Kośćiół budować, ale mu Bóg tego niedopuśćił, iedno mu oznaymił, że go miał syn iego budować.

1. ALe stało się gdy uśiadł Król w domu swym, a Pan dał mu pokóy zewsząd od wszytkich nieprzyiaćiół iego,

2. Rzékł do Nathana proroka: A widźisz że ia mieszkam w domu Cedrowym, a skrzynia Boża położona iest między skórami? *1. Par. 17. 1.*

3. Y rzékł Nathan do Króla: Wszytko co iest w sercu twoim, idź czyń: bo Pan iest z tobą.

4. Y stało się onéy nocy, a oto mowa Pańska do Nathana, rzekąc:

5. Idź, a rzecz słudze memu Dawidowi: To mówi Pan: Izali ty mnie zbudujesz dóm ku mieszkaniu?

6. Anim bowiem mieszkał w domu od onego dnia któregom wywiódł syny Izraelowe z źiemie Egyptskiéy, aż do dnia tego: alem chodźił w przybytku y w namiećie.

7. Po wszytkich mieyscach, którém przeszedł ze wszytkimi synmi Izraelowymi, azam mówiąc mówił do iednego z pokolenia Izraelowego, któremum przykazał żeby pasł lud móy Izraelski, mówiąc: Czemuśćie mi nie zbudowali domu Cedrowego?

8. A teraz to powiész słudze memu Dawidowi: To mówi Pan zastępów: Jam ćiebie wźiął z paszéy chodzącego za trzodami, abyś był wodzem nad ludem moim Izraelskim: *1. Król. 16. 11. Ps. 77. 76.*

9. Y byłem z tobą we wszytkim gdźieśkolwiek chodźił, y pobiłem wszytkie nieprzyiaćioły twe od oblicza twego: y uczyniłemći imię wielkie, wedle imienia wielkich którzy są na źiemi.

10. Y postanowię mieysce ludowi memu Izrael, y wszczepię ji, y będźie mieszkał pod nim, a nie poruszy się więcéy: y nie przydadzą synowie nieprawośći trapić go iako piérwéy,

11. Ode dnia któregom postanowił sędźie nad ludem moim Izraelskim: y dam ći pokóy odewszech nieprzyiaćiół twoich, y opowiadać Pan, że dóm uczyni tobie Pan.

12. A gdy się wypełnią dni twoie, a zaśniesz z oycy twymi, wzbudzę naśienie twe po tobie, które wynidźie z żywota twego, y umocnię królestwo iego. *2. Reg. 8. 19.*

13. On zbuduie dóm imieniowi memu, y utwiérdzę stolicę królestwa iego aż na wieki. *3. Król. 5. 3.*

14. Ia mu będę za oyca, a on mnie będźie za syna: który ieśli co źle uczyni, skarzę go rózgą mężów, y plagami synów człowieczych. *1. Par. 22. 10.*

15. Lecz miłośierdźia mego nie odéymę od niego, iakom odiął od Saula, któregom oddalił od oblicza mego. *Psal. 85. 3.*

16. Y będźie wierny dóm twóy, y królestwo twe aż na wieki przed obliczem twoim, y stolica twoia będźie trwała zawsze.

17. Według tych wszytkich słów,

Digitized by Google

słów, y według wszytkiego widzenia tego, tak mówił Nathan do Dawida.

18. Y wszedł król Dawid y śiedźiał przed Panem, y rzékł: Cóżem ia iest Panie Boże, y co za dóm móy, iżeś mię przywiódł aż dotąd?

19. Lecz y to iescze mało się bydź zdało przed oblicznośćią twoią Panie Boże, aż téż mówisz o domie sługi twego na czas daleki: bo to iest prawo Adamowe, Panie Boże.

20. Cóż tedy będźie mógł Dawid przydać iescze, aby mówił do ćiebie? ty bowiem znasz sługę twego Panie Boże.

21. Dla słowa twego y według serca twego uczyniłeś wszytkie te wielkie rzeczy, tak żeś oznaymił słudze twemu.

22. Dla tego uwielmożonym iesteś Panie Boże, iż niémasz podobnego tobie, y niémasz Boga oprócz ćiebie, we wszytkim cośmy słyszeli w uszy nasze.

23. A któryż iest naród na źiemi, iako lud twóy Izraelski, dla którego szedł Bóg, aby ji sobie odkupił za lud, y uczynił sobie imię, a iżby im czynił wielkie rzeczy y straszne na źiemi, od oblicza ludu twego, któryś sobie wykupił z Egyptu, naród y Boga iego.

24. Abowiem umocniłeś sobie twóy lud Izraelski za lud wieczny: a ty Panie Boże stałeś się im za Boga.

25. Teraz tedy Panie Boże słowo któreś rzékł na sługę twego y na dóm iego, wzbudź na wieki: a uczyń iakoś powiedźiał.

26. Aby wielbione było imię twoie aż na wieki, ażeby mówiono: Pan zastępów Bóg nad Izraelem. A dóm sługi twego Dawida będźie umocniony przed Panem.

27. Ponieważ ty Panie zastępów Boże Izraelski obiawiłeś ucho sługi twego mówiąc: Dóm zbuduię tobie: dla tego nalazł sługa twóy serce swoie, aby się modlił tobie tą modlitwą do ćiebie.

28. Teraz tedy Panie Boże tyś iest Bóg, a słowa twoie będą prawdźiwe: boś mówił do sługi twego te rzeczy dobre.

29. Pocznisz tedy a błogosław domowi sługi twego, aby był na wieki przed tobą: boś ty Panie Boże rzékł, y błogosławieństwem twoim będźie ubłogosławion dóm sługi twego na wieki.

ROZDZIAŁ VIII.

O zwyćięstwie częstym Dawidowym nad okolicznemi nieprzyiaćioły, y o poradowaniu Króla Thou z pofortunienia Dawidowi, y o urzędnikach iego.

1. Y Stało się potym, poraźił Dawid Philistyny, y uniżył ie y wźiął Dawid uzdę daniéy z rąk Philistyńskich. *1. Par. 18. 1.*

2. Y poraźił Moab, y pomierzył ie sznurem, równaiąc z źiemią: ale wymierzył dwa sznury, ieden na zabićie, a drugi na żywo zachowanie: y został Moab Dawidowi służąc pod hołdem.

3. Y poraźił Dawid Adarezera syna Rochob Króla Soba, gdy wyiechał aby panował nad rzéką Euphratem.

4. Y poimawszy Dawid z iego strony tyśiąc y śiedmset iezdnych, a dwadźieśćia tyśięcy pieszych poderznął żyły wszytkich woźników, a zostawił z nich sto wozów.

5. Przyćiągnęła téż Syria Damaszku aby pomoc dała Adarezer królowi Soba. Y poraźił Dawid z Sy-

Digitized by Google

Syriiéy dwadźieśćia y dwa tyśięcy mężów.

6. Y postawił Dawid żołniérze dla obrony w Syriiéy w Damaszku: y została Syria Dawidowi służąc pod hołdem: y zachował Pan Dawida we wszytkim do czegokolwiek się udał.

7. Y pobrał Dawid zbroie złote, które mieli słudzy Adarezerowi, y przyniósł ie do Jeruzalem.

8. Y z Bete, y z Beroth miast Adarezer, wźiął Król Dawid miedźi barzo wiele.

9. Y usłyszał Thou Król Emath, że poraźił Dawid wszytkę moc Adarezerowę,

10. Y posłał Thou Jorama syna swego do Króla Dawida, aby go pozdrowił, raduiąc się y dźięki czynił przeto że zwalczył Adarezera y poraźił go. Bo Thou był nieprzyiaćielem Adarezerowi, a w ręce iego były naczynia złote, y naczynia śrébrne, y naczynia miedźiane:

11. Które też poświęćił Król Dawid Panu ze śrébrem y złotem, które był poświęćił ode wszech narodów które podbił,

12. Z Syriiéy, z Moab, y z synów Ammonowych, y z Philistynów, y z Amaleków, y z korzyśći Adarezera syna Rohoba Króla Soba.

13. Uczynił też sobie Dawid sławę gdy się wracał wźiąwszy Syrią w Dolinie Zup solnych, poraźiwszy ośmnaśćie tyśięcy:

14. Y położył w Idumęi straż, y postawił obronę, y stała się wszytka Idumęa służąca Dawidowi. Y zachował Pan Dawida we wszytkim do czegokolwiek się obróćił.

15. Y królował Dawid nad wszytkim Izraelem: czynił też Dawid sąd y sprawiedliwość wszemu ludowi swemu.

16. A Joab syn Sarwiiéy był nad woyskiem, Josaphad lepak syn Ahilud był Kanclérzem.

17. A Sadok syn Achitob, y Achimelech syn Abiathar byli kapłani, a Saraias pisarzem. A Banaias syn Joiady nad Cerety y Phelety: a synowie Dawidowi byli kapłany.

ROZDZIAŁ IX.

O miłośierdźiu Dawidowym, które uczynił Dawid z Miphibozetem synem Jonathowym, którego poruczył Sybowi.

1. Y Rzékł Dawid: Co mniemasz, iest kto coby został z domu Saulowego, że uczynię nad nim miłośierdźie dla Jonathy?

2. A był z domu Saulowego sługa imieniem Syba: którego zawoławszy Król do śiebie, rzékł mu: A tyś iest Syba? On odpowiedźiał: Iam iest sługa twóy.

3. Y rzékł Król: Iestże kto iescze żyw z domu Saulowego, że uczynię nad nim miłośierdźie Boże? Y rzékł Syba królowi: Iest iescze syn Ionathy chromy na nogi.

4. A gdźież, prawi, iest? A Syba do Króla: Oto: pry, iest w domu Machir syna Ammiel w Lodabar.

5. A tak posłał Król Dawid, y wźiął go z domu Machir syna Ammielowego z Lodabar.

6. A gdy przyszedł Miphiboseth syn Jonathy, syna Saulowego, do Dawida, padł na oblicze swe y pokłonił się. Y rzékł Dawid: Miphiboseth: Który odpowiedźiał: Owom ia sługa twóy.

7. Y rzékł mu Dawid: Niebóy się, bo czyniąc uczynię nad tobą miłośierdźie dla Jonathy oyca twego, y wrócę tobie wszytkie pola Saula oyca twego, a ty będźiesz iadł chléb u stołu mego zawżdy.

8.

Digitized by Google

8. Który pokłoniwszy się mu, rzékł: Cóżem ia iest sługa twóy, żeś weyźrzał na psa zdechłego mnie podobnego?

9. Y zawołał Król Syby sługi Saulowego, y rzékł mu: Wszytko co było Saulowo, y wszytek dóm iego dałem synowi pana twego.

10. A tak sprawuy mu źiemię iego ty y synowie twoi y służebnioy twoi: a będźiesz wnośił synowi pana twego żywność, by się żywił: a Miphiboseth syn pana twego zawżdy będźie iadł chléb u stołu mego. A Syba miał piętnaśćie synów, y dwadześćia służebników.

11. Y rzékł Syba do Króla: Iakoś roskazał panie móy królu słudze twemu, tak uczyni sługa twóy, a Miphiboseth będźie iadł u stołu mego iako ieden z synów królewskich.

12. A Miphiboseth miał syna małego imieniem Micha: A wszytek ród domu Syby służył Miphibosethowi.

13. A Miphiboset mieszkał w Jeruzalem: bo z stołu królewskiego zawsze iadał, a był chrom na obie nodze.

ROZDZIAŁ X.

Hanon Król Ammoniczyków, uczyniwszy sługom Dawidowym lekkość, które był posłał ćieszyć go po śmierći oyca iego, zebrawszy woyska pięći Królów, porażon raz y drugi.

1. STało się zaś potym, iż umarł Król synów Ammon, y królował Hanon syn iego miasto niego.

2. Y rzékł Dawid: Uczynię miłośierdźie z Hanon synem Naas, iako uczynił miłośierdźie oćiec iego zemną. A tak posłał Dawid ćiesząc go przez sługi swe dla śmierći oyca. A gdy przyszli słudzy Dawidowi do źiemie synów Ammon, *1. Par. 19. 2.*

3. Rzekły Książęta synów Ammon do Hanona pana swego: Mniemasz żeby Dawid dla czći oyca twego posłał do ćiebie ćieszyćiele, a nie dla tego aby wyszpiegował y wypatrował miasto, aby ie zburzył, posłał Dawid sługi swe do ćiebie?

4. A tak wźiął Hanon sługi Dawidowe, y ogolił połowicę brody ich, y pourzynał szat ich połowice aż do zadków, y puśćił ie.

5. Co gdy powiedźiano Dawidowi, posłał przećiwko im: bo oni mężowie byli zelżeni sromotnie barzo, y roskazał im Dawid, Mieszkayćie w Jerycho, aż urośćie broda wasza, a tedy się wróććie.

6. A widząc synowie Ammon że krzywdę uczynili Dawidowi, posłali, y naięli za pieniądze Syriyczyka Rohob, y Syriyczyka Soba, dwadźieśćia tyśięcy pieszych, a od Króla Maach tyśiąc mężów, y od Istoba dwanaśćie tyśięcy mężów.

7. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Joaba y wszytko woysko rycérzów.

8. A tak wyćiągnęli synowie Ammon, y uszykowali się przed samym weszćiem bramy: a Syriyczyk Soba, y Rohob, y Istob, y Maacha osobno byli w polu.

9. Widząc tedy Joab że się nagotowała przećiw iemu bitwa, y w oczy y z tyłu: przebrał ze wszech przebranych Izraelskich y rozszykował woysko przećiw Syriyczykóm:

10. A ostatek ludu dał Abisai bratu swemu, który uszykował woysko przećiw synóm Ammon.

11.

Digitized by Google

11. Y rzékł Joab: Ieśli mię przemogą Syriyczycy: będźiesz mi na pomoc: a ieśli ćiebie przemogą synowie Ammon pomogę tobie.

12. Bądź mężem mocnym, a biymy się za lud nasz, y za miasto Boga naszego: a Pan uczyni co dobrego iest w oczach iego.

13. Potkał się tedy Joab y lud który z nim był z Syriyczyki: którzy wnet przed nim ućiekli.

14. A synowie Ammon uyźrzawszy że ućiekli Syriyczycy: ućiekli téż y oni przed Abisai, y weszli do miasta: y wróćił się Joab od synów Ammon, y przyszedł do Jeruzalem.

15. Widząc tedy Syriyczycy że upadli przed Izraelem, zebrali się spółem.

16. Y posłał Adarezer, y wywiódł Syriyczyki którzy byli za rzeką y przywiódł ich woysko: a Sobach hetman woyska Adarezer był przełożony nad nimi.

17. Co gdy oznaymiono Dawidowi zebrał wszytkiego Izraela, y przeprawił się przez Jordan, y przyszedł do Helam: y zszykowali woysko Syriyczykowie przećiw Dawidowi, y złoczyli z nim bitwę.

18. Y ućiekli Syriyczycy przed Izraelem, y pobił Dawid z Syriyczyków śiedmset wozów, y czterdźieśći tyśięcy iezdnych: y Sobach Hetmana woyska zabił, który tudźiesz umarł.

19. A widząc wszyscy Królowie którzy byli na pomocy Adarezerowi, że byli zwyćiężeni od Izraela, zlękli się y ućiekli pięćdźieśiąt y ośm tyśięcy przed Izraelem. Y uczynili pokóy z Izraelem, y służyli im y bali się więcéy Syriyczycy dawać pomocy synóm Ammon.

ROZDZIAŁ XI.

Dawid upadł w cudzołostwo z Bersabeą żoną Uryaszową: o śmierći Uryaszowéy, o poselstwie Joabowym do Dawida, Dźiećię cudzołożne urodźiło się Dawidowi.

1. Y Stało się po roku, tego czasu którego zwykli królowie wyieżdżać na woynę: posłał Dawid Joaba, y sługi swe z nim, y wszytkiego Izraela, y pustoszyli syny Ammon y oblegli Rabba: a Dawid został w Jeruzalem. *1 Par. 20. 1.*

2. To gdy się dźiało, przydało się że Dawid wstał z łoża swego po południu, y przechodźił się po sali domu królewskiego: y uyźrzał niewiastę myiącą się na przećiwko na sali swéy, a była niewiasta barzo piękna.

3. Posłał tedy Król, y pytał co za niewiasta była. Y dano mu sprawę że to była Bethsabee córka Eliam, żona Uriasza Hetheyczyka.

4. Posławszy tedy Dawid posły, wźiął ią. Która gdy weszła do niego spał z nią: y wnet się oczyśćiła od nieczystośći swéy: *Lev. 15. 18.*

5. Y wróćiła się do domu swego, płód począwszy. Y posławszy oznaymiła Dawidowi, y rzekła: Poczęłam.

6. Y posłał Dawid do Joaba, mówiąc: Poszli do mnie Uriasza Hetheyczyka. Y posłał Joab Uriasza do Dawida.

7. Y przyszedł Uriasz do Dawida, y pytał się Dawid iakoby się dobrze powodźiło Joab y ludowi, iakoby była sprawowana woyna.

8. Y rzékł Dawid do Uriasza: Idź do domu twego, a umiy nogi twoie. Y wyszedł Uriasz z domu

Digitized by Google

mu królewskiego, y nieśiono za nim potrawy królewskie.

9. A Uriasz spał przederzwiami domu królewskiego z innymi sługami pana swego, a nie szedł do domu swego.

10. Y dano znać Dawidowi od powiadaiących, nie szedł Uriasz do domu swego. Y rzékł Dawid do Uriasza: Azaś nie z drogi przyszedł? czemużeś nie szedł do domu twego?

11. Y rzékł Uriasz do Dawida: Skrzynia Boża y Izrael y Juda mieszkaią w namiećiech, y pan móy Joab y słudzy pana mego na źiemi leżą: a iabych miał wnisć do domu mego, abych iadł y pił, y spał z żoną moią? przez zdrowie twoie, y przez zdrowie dusze twoiéy nie uczynię téy rzeczy.

12. Rzékł tedy Dawid do Uriasza: Zostań tu iescze przez dźiś, a iutro ćię odprawię. Został Uriasz w Jeruzalem dnia onego y drugiego.

13. Y wezwał go Dawid aby iadł y pił przed nim, y upoił go: który wyszedszy wieczór spał na pośćieli swéy z sługami pana swego, a do domu swego nie szedł.

14. Stało się tedy rano, y napisał Dawid list do Joaba: y posłał przez ręce Uriasza,

15. Napisawszy w liśćie: Postawćie Uriasza na czele woyny, gdźie natęsza bitwa: a opuśćie go aby zabity zginął.

16. A tak gdy Joab oblégł miasto, postawił Uriasza na mieyscu gdźie wiedźiał że byli mężowie namocnieyszy.

17. Y wyszedszy mężowie z miasta, walczyli przećiw Joabowi, y poległo z ludu sług Dawidowych, y umarł téż Uriasz Hetheyczyk.

18. A tak posłał Joab, y oznaymił Dawidowi wszytkie słowa bitwy.

19. Y przykazał posłańcowi, mówiąc: Gdy dokończysz wszytkiéy mowy o bitwie do Króla,

20. Ieśli obaczysz że się gniewa, y rzecze: Czemuśćie przystępowali pod mur abyśćie się bili? azaśćie nie wiedźieli że z muru wiele broni spuszczaią z wiérzchu?

21. Kto zabił Abimelecha syna Jerobaal? aza nie niewiasta zrzućiła nań sztukę młyńskiego kamienia z muru y zabiła go w Thebes? przeczześćie do muru przystąpili? rzeczesz: Téż y sługa twóy Uriasz Hetheyczyk polégł. *Sędź. 9. 11.*

22. Poszedł tedy posłaniec, y przyszedł y oznaymił Dawidowi, wszytko co mu Joab roskazał.

23. Y rzékł posłaniec do Dawida: Przemogli na nas mężowie, y wyszli do nas w pole: a my uderzywszy na nie goniliśmy ie aż do bramy mieyskiéy.

24. Y obróćili strzały strzelcy na sługi twoie z muru z wiérzchu: y pomarło sług królewskich. Lecz y sługa twóy Uriasz Hetheyczyk umarł.

25. Y rzékł Dawid do posłańca: Tak powiész Joabowi: Niechći to serca nie kaźi: bo rozmaite są przypadki na woynie, a teraz tego, teraz owego miecz zabiia: doday serca rycérstwu twemu przećiw miastu, abyś ie zburzył, y napominay ie.

26. Y usłyszała żona Uriaszowa że umarł mąż iéy Uriasz, y płakała go.

27. A gdy było po żałobie, posłał Dawid, y wprowadźił ią do domu swego, y była mu żoną, y urodźiła mu syna: y nie podobało się to słowo które był uczynił Dawid, przed Panem.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XII.

Dawid pod przypowieścią, którą mu Nathan zadał, sam na się wyrok dał, potym go Nathan karze: za co gdy żałował, odpuszczono mu grzéch, karanie zostawiwszy. Salomon się urodził, miasto Rabba zburzone, y koronę Królestwa tam wzięto.

1. POsłał tedy Pan Nathana do Dawida: który gdy przyszedł do niego rzékł mu: Dwa mężowie byli w iednym mieście, ieden bogaty, a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec y wołów barzo wiele:

3. Lecz ubogi zgoła nic niemiał oprócz owce iednéy maluczkiéy, którą był kupił y wychował, y która zrosła u niego pospołu z synmi iego, chléb iego iedząc, y z kubka iego piiąc, y na łonie iego sypiaiąc: y była mu iako córka.

4. A gdy iakiś podróżny przyszedł do bogatego, on niechcąc wziąć z owiec y z wołów swoich, aby uczynił ucztę gościowi onemu, który był przyszedł do niego, wziął owcę męża ubogiego, y nagotował ieść człowiekowi który był przyszedł do niego.

5. Y rozgniewany gniewem Dawid na onego człowieka barzo, rzékł do Nathana: Żywie Pan że synem śmierci iest mąż, który to uczynił.

6. Owcę czworako nagrodzi, przeto że to słowo uczynił, a nie sfolgował. *Exod. 22. 2.*

7. Y rzékł Nathan do Dawida: Tyś iest ten człowiek: Tak mówi Pan Bóg Izraelów: Iam cię pomazał za króla nad Izraelem, y iam cię wyrwał z ręki Saulowéy,

8. Y dałem tobie dóm pana twego, y żony pana twego do łona twego, y dałemći dóm Izraelski y Judzki: a małoli na tym, przydamći daleko więtsze rzeczy.

9. Czemużeś tedy wzgardził słowo Pańskie abyś czynił złość przed oczyma memi? Uriasza Hetheyczyka zabiłeś mieczem, a żonęś iego wziął sobie za żonę, y zamordowałeś go mieczem synów Ammon.

10. Przetóż nie odéydzie miecz z domu twego aż na wieki, (tym, żeś mną wzgardził, y wziąłeś żonę Uriasza Hetheyczyka aby twoią żoną była.

11. A tak to mówi Pan: Oto ia wzbudzę na cię złe z domu twego, a pobiorę żony twe przed oczyma twemi, y dam ie bliźniemu twemu, a będzie spał z żonami twémi przed oczyma słońca tego.

12. Boś ty uczynił potaiemnie: ale ia uczynię to słowo przed oczyma wszytkiego Izraela, y przed oczyma słońca.

13. Y rzékł Dawid do Nathana: Zgrzészyłem Panu. Y rzékł Nathan do Dawida: Pan téż przeniósł grzéch twóy: Nie umrzesz. *Eccl. 47. 13.*

14. Wszakóż, iżeś dał przyczynę bluźnienia nieprzyiaciołóm Pańskim dla słowa tego: syn który ci się urodził, śmiercią umrze.

15. Y wrócił się Nathan do domu swego. Pan téż zaraził niemocą dziécię, które urodziła żona Uriaszowa Dawidowi, y zwątpiono o nim.

16. Y prosił Dawid Pana za dziécięciem: y pościł się Dawid postem, a wszedszy osobno, leżał na ziemi.

17. A przyszli starszy domu iego, przymuszaiąc go aby wstał z ziemie: który niechciał, ani iadł z nimi pokarmu.

18. Y stało się dnia siódmego, że

Digitized by Google

że umarło dźiéćię: y bali się słudzy Dawidowi powiedźiéć mu, że umarło dźiéćię. Bo mówili: Oto gdy iescze dźiéćię było żywe, mówiliśmy ku niemu, a nie słuchał głosu naszego: iakóż więcéy, ieśli powiémy, że umarło dźiéćię, będźie się trapił?

19. Gdy tedy obaczył Dawid, że słudzy iego szepcą, porozumiał że dźiéćię umarło: y rzékł do sług swoich: Abo umarło dźiéćię? Którzy mu odpowiedźieli: Umarło.

20. Wstał tedy Dawid z źiemie, y umył się, y namazał się: y szaty odmieniwszy, wszedł do domu Pańskiego y pokłonił się: y przyszedł do domu swego, y żądał żeby przed nim położono chléb y iadł.

21. Y rzekli mu słudzy iego: Cóż to za mowa którąś uczynił? dla dźiéćięćia póki iescze żyło pośćiłeś y płakałeś: a gdy umarło dźiéćię, wstałeś y iadłeś chléb?

22. Który rzékł: Dla dźiéćięćia, póki iescze żyło pośćiłem y płakałem: bom mówił: któ wié ieśli snadź nie daruie mi go Pan, y będźie żywe dźiéćię?

23. Lecz teraz gdy umarło, przecz mam pośćić? Izali ie mogę iescze nazad wróćić? ia raczéy póydę do niego: a ono nie wróći się do mnie.

24. Y ćieszył Dawid Bethsabeę żonę swoię, y wszedszy do niéy spał z nią: która urodźiła syna, y nazwał imię iego Salomon: a Pan go miłował.

25. Y posłał w ręce Nathana proroka, y nazwał imię iego, Umiłowany Panu, tym, że go Pan miłował.

26. Joab tedy walczył przećiw Rabbath synów Ammon, y dobywał miasta królewskiego. *1. Par. 20. 1.*

27. Y posłał Joab posły do Dawida, mówiąc: Dobywałem Rabbath: y trzeba wźiąć Miasto wód.

28. Przetóż teraz zbierz ostatek ludu, a obleż miasto y weźmi ie: by zaś, gdybym ia zburzył miasto, nie przypisano zwyćięstwa imieniowi memu.

29. A tak zebrał Dawid wszytek lud, y ćiągnął ku Rabbath, a walczywszy wźiął ie.

30. Y zdiął koronę Króla ich z głowy iego, która ważyła talent złota, maiąc kamienie drogie, y włożona iest na głowę Dawidowę. Lecz y korzyść miasta wyniósł barzo wielką:

31. Lud téż iego przywodząc piłami przećiérał, y ieźdźił po nich wozmi kowanémi: y kordy przećinał, y przez piec cegielny przewodźił: tak czynił wszytkim miastóm synów Ammon: y wróćił się Dawid y wszytko woysko do Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XIII.

Amnon syn Dawidów zgwałćił Thamar śiostrę Absalomowę, przeco go potym zabił, y ziechał do Króla Gesurskiego.

1. Y Stało się potym, że Absaloma syna Dawidowego śiostry, barzo piękney imieniem Thamar, rozmiłował się Amnon syn Dawidów, y barzo szalenie ią miłował,

2. Tak, że dla miłośći iéy zachorzał: bo iż była panną, trudno się mu zdało żeby miał co nieuczćiwego z nią uczynić.

3. A miał Amnon przyiaćiela imieniem Jonadaba syna Semmaa, brata Dawidowego, męża barzo mądrego.

4. Który rzékł do niego: Czemu tak barzo schniesz synu królewski

na

Digitized by Google

na każdy dźień? czemu mi nie o-
znaymisz? y rzékł Amnon: Tha-
marę śiostrę brata mego Absaloma
miłuię.
5. Któremu odpowiedźiał Jona-
dab: Układź się na łożu twoim,
a uczyń się chorym: a gdy prziy-
dźie oćiec twóy nawiédzać ćię,
rzecz mu: Niech przlydźie, pro-
szę, Thamar śiostra moia, żeby
mi dała ieść y uczyniła potrawkę
żebym iadł z ręki iéy.
6. Układł się tedy Amnon, y
wrzkomo chorować począł: a gdy
przyszedł Król nawiédzać go,
rzékł Amnon do Króla: Proszę
niech przlydźie Thamar śiostra mo-
ia, aby uczyniła przed oczyma
mémi dwie łyszce polewki y iadł-
bym z ręki iéy.
7. A tak posłał Dawid do Tha-
mar do domu, mówiąc: Idź do do-
mu Amnon brata twego, a uczyń
mu potrawę.
8. Y przyszła Thamar do domu
Amnona brata swego: a on leżał:
która wźiąwszy mąki zamieszała:
a rospuśćiwszy uwarzyła polewki
przed oczyma iego.
9. A wźiąwszy co uwarzyła,
wylała postawiła przed nim, y
niechćiał ieść: y rzékł Amnon:
Każćie precz wszytkim odemnie.
A gdy kazano precz wszytkim,
10. Rzékł Amnon do Thamar:
Wnieś potrawę do pokoiu abych
iadł z ręki twoiéy. Wźięła tedy
Thamar polewki które nagotowa-
ła y wniosła do Amnona brata swe-
go do pokoiu.
11. A gdy mu ieść podawała,
uchwyćił ią, y rzékł: Chodź, a
leż ze muą śiostro moia.
12. Ona mu odpowiedźiała: Nie
czyń braćie móy, nie czyń mi
gwałtu, bo się to nie godźi w I-
zraelu: nie czyń tego szaleństwa.
13. Bo ia nie będę mogła znieść
zelżywośći moiéy, a ty będźiesz
iako ieden z szalonych w Izraelu:
ale raczéy mów do Króla, a nie
odmówi mię tobie.
14. Lecz niechćiał usłuchać
prośby iéy, ale przemógszy śiłą,
zgwałćił ią, y leżał z nią.
15. Y omierźił ią sobie Amnon
omierźieniem barzo wielkim: tak
iż więtsze omierźienie było którym
ią był omierźił, niźli miłość którą
ią piérwéy miłował. Y rzékł iéy
Amnon: Wstań a idź.
16. Która mu odpowiedźiała:
Więtsza to iest złość którą teraz
czynisz przećiwko mnie, wyga-
niaiąc mię, niźli ta którąś piérwéy
uczynił. Y niechćiał iéy słuchać:
17. Ale zawoławszy chłopca
który mu posługował, rzékł: Wy-
rzuć ią precz odemnie a zamkni
drzwi za nią.
18. Która miała na sobie szatę
długą: bo w takich szatach córki
Królewskie panny chodźiły. A tak
wyrzućił ią precz chłopiec iego,
y zawarł drzwi za nią.
19. Która posypawszy głowę
swą popiołem, rozdarszy szatę dłu-
gą, y włożywszy ręce na głowę
swoię, szła idąc a krzycząc.
20. Y rzékł iéy Absalom brat
iéy: Azo Amnon brat twóy spał
z tobą? ale teraz śiostro milcz,
brat twóy iest: y nie frasuy serca
swego o tę rzecz. A tak mieszka-
ła Thamar schnąc w domu Absa-
loma brata swego.
21. A gdy te słowa usłyszał
Król Dawid, frasował się barzo,
y niechćiał zasmućić ducha Amno-
na syna swego, bo go miłował,
iż był piérworodny iego.
22. Lecz Absalom nie mówił do
Amnona ani złego ani dobrego:
bo nie nawidźiał Absalom Amno-
na, tym, że zgwałćił Thamar śio-
strę iego.

Digitized by Google

23. Y stało się po dwu lat, że strzyżono owce Absalomowe w Baalhasor, które iest podle Ephraim: y zaprośił Absalom wszytkich synów królewskich,

24. Y przyszedł do Króla, y rzékł do niego: Oto strzygą owce sługi twego: niech proszę przyiydźie Król z służebniki swymi do sługi swego.

25. Y rzékł Król do Absaloma: Nie, synu móy, nie proś abyśmy wszyscy iachali, y obćiążyli ćię. A gdy mu przynaglał, a niechćiał iśdź, błogosławił mu.

26. Y rzékł Absalom: Ieśli niechcesz iechać: proszę niech przynamniéy iedźie z nami Amnon brat móy. Y rzékł Król do niego: Nie potrzeba żeby iechał z tobą.

27. Przymuśił go tedy Absalom, y posłał z nim Amnona y wszytkie syny Królewskie. A Absalom sprawił był ucztę, iako ucztę królewską.

28. Lecz przykazał był Absalom służebnikóm swoim, mówiąc: Pilnuyćie kiedy pian będźie Amnon, a rzekę wam: Biyćie go, y zabiyćie, niebóyćie się: bom ia iest który wam przykazuię: Umacniayćie się, a bądźćie mężami mocnymi.

29. Uczynili tedy słudzy Absalomowi nad Amnonem, iako im był przykazał Absalom. Y wstawszy wszyscy synowie królewscy, wśiedli każdy na mulicę swą, y ućiekli.

30. A gdy iescze byli w drodze, przyszła wieść do Dawida mówiąc: Pobił Absalom wszytkie syny królewskie, y nie został z nich ani ieden.

31. A tak wstał Król y rozdarł szaty swoie: y leżał na źiemi, y wszyscy słudzy iego, którzy przy nim stali, rozdarli szaty swoie.

32. A odpowiedaiąc Jonadab syn Semmaa brata Dawidowego, rzékł. Niech nie mniema pan móy Król żeby wszytkie młodźieńce syny królewskie pobito: Amnon tylko sam umarł, bo był położony w uśćiech Absalomowych, odednia którego zgwałćił Thamarę śiostrę iego.

33. Przetóż teraz niech nie przypuscza Król pan móy do serca swego słowa tego, mówiąc: Wszytkie syny królewskie pobito: ponieważ Amnon tylko umarł.

34. Y ućiékł Absalom: Y podniósł oczy swe młodźieniec strzegący na wieży, y uyźrzał a oto lud wielki przychodźił drogą zdrożną z boku góry:

35. Y rzékł Jonadab do Króla: Owo synowie królewscy idą: wedle słowa sługi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, ukazali się y synowie królewscy: a wszedszy podnieśli głosy swe y płakali: lecz y Król y wszyscy słudzy iego płakali płaczem barzo wielkim.

37. A Absalom ućiekszy poszedł do Tholomai syna Amiud Króla Gessur. Żałował tedy Dawid syna swego po wszytkie dni. A Absalom gdy ućiékł, y przyszedł do Gessur, był tam trzy lata.

38. Y przestał Król Dawid prześladować Absaloma, przeto że iuż się był pоćieszył z śmierći Amnonowéy.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XIV.

Joab przez naprawną niewiastę, stara się, aby był Absalom zaś przyzwan z Gessur do Jeruzalem, o piękności Absalomowey y dziećiach iego: a iako Absalom po przywróceniu swym do Jeruzalem dwie lećie oblicza Oycowskiego niewidźiał, o spaleniu zboża Joabowego.

1. A Porozumiawszy Joab syn Sarwiiéy, że serce królewskie obróciło się ku Absalomowi,

2. Posłał do Thekui, y wźiął z tamtąd niewiastę mądrą, y rzékł do niéy: Zmyśl iakobyś w żałobie była, y oblecz się w szaty żałobne, a nie pomazuy się oléykiem, żebyś była iako niewiasta iuż od dawnego czasu żałuiąca po umarłym:

3. Y wnidźiesz do Króla, a będźiesz mówiła do niego takie słowa. Y położył Joab słowa w uściech iéy.

4. Y tak wszedszy niewiasta Thekuitka do Króla, padła przed nim na źiemię, y pokłoniła się, y rzekła: Ratuy mię królu.

5. Y rzékł Król do niéy: Co masz za sprawę? Która odpowiedźiała: Ach iestem ia niewiasta wdowa: bo mąż móy umarł.

6. A służebnica twoia miałam dwu synów: którzy zwadźili się z sobą na polu: y nie było ktoby ie mógł hamować, y ranił ieden drugiego, y zabił go.

7. A oto powstawszy wszytka rodźina przećiw służebnicy twoiéy, mówi: Wyday tego, który zabił brata swego, że go zabiiemy za duszę brata iego, którego zabił, y zgładźimy dziedźica: y chcą zagaśić iskierkę moię która została, aby nie zostało mężowi memu imię, ani szczątek na źiemi.

8. Y rzékł Król do niewiasty: Idź do domu twego, a ia skażę za tobą.

9. Y rzekła niewiasta Thekuitka do Króla: Na mię panie móy królu, niech nieprawość będźie, y na dóm oyca mego: a Król y stolica iego niech będą niewinni.

10. Y rzékł Król: ktoby mówił przećiw tobie, przywiedź go do mnie, a więcéy nie przyda, aby ćię dotknął.

11. Która rzekła: Niech wspomni Król na Pana Boga swego, aby się nie mnożyli bliscy krwie na pomstę, aby nie zabili syna mego. Który rzékł: Żywie Pan, że nie spadnie z włosów syna twego na źiemię.

12. Rzekła tedy niewiasta: Niechay mówi służebnica twoia do króla pana mego słowo. Y rzékł: Mów.

13. Y rzekła niewiasta: Czemużeś umyślił takową rzecz przećiw ludowi Bożemu, y mówił król to słowo, aby zgrzészył, a nie przywróćił wygnańca swego?

14. Wszyscy umiéramy, a iako wody rozćiékamy się w źiemię, które się niewrócą: y niechce Bóg by miała dusza zginąć, ale rozmyśla się myśląc aby zgoła nie zginął, który iest odrzucony. *Ezech. 33. 11.*

15. Teraz tedy przyszłam abych mówiła do pana mego króla to słowo przy ludu. Y rzekła sługa twoia: Będę mówiła do Króla, owa uczyni Król słowo sługi swoiéy.

16. Y usłuchał Król żeby wybawił służebnicę swą z ręki wszytkich, którzy chćieli z dźiedźictwa Bożego wygładźić mnie y syna mego pospołu.

17. A tak niech mówi służebnica

ca twoia, aby się stało słowo pana mego króla iako ofiara. Bo iako Anyół Boży, tak iest Pan mój Król, że ani błogosławieniem ani złorzeczeniem nie zruszy się: ztądże y Pan Bóg twóy iest z tobą.

18. Y odpowiadaiąc Król, rzékł do niewiasty: Nie tay przedemną słowa o które ćię pytam. Y rzekła mu niewiasta: Mów panie móy królu.

19. Y rzékł Król: Izali ręka Joabowa z tobą iest w tym wszytkim? Odpowiedźiała niewiasta, y rzekła: Przez zdrowie dusze twoiéy, panie móy królu, że ani w lewo ani w prawo iest z tego wszytkiego co mówił pan móy król: sługa bowiem twóy Joab, ten mi przykazał, y ten włożył w usta służebnice twoiéy te wszytkie słowa.

20. Abych odmieniła sposób mowy téy, sługa bowiem twóy Joab to przykazał: ale ty panie móy królu iesteś mądry, iako ma mądrość Anyół Boży, że rozumiész wszytko na źiemi.

21. Y rzékł Król do Joaba: Otóż ubłagany uczyniłem słowo twoie: a tak idź, a przywróć młodźieńca Absaloma.

22. Y padszy Joab twarzą swą na źiemię, pokłónił się, a błogosławił królowi: y rzékł Joab: Dźiśia poznał sługa twóy, żem nalazł łaskę w oczach twoich, panie móy królu, boś uczynił mowę sługi twego.

23. Wstał tedy Joab, y szedł do Gessur, y przywiódł Absaloma do Jeruzalem.

24. Y rzékł Król: Niech się wróći do domu swego, a oblicza mego niechay nie widźi. Y wróćił się Absalom do domu swego, a oblicza królewskiego nie widźiał.

25. A iako Absalom męża nie było pięknego we wszytkim Izraelu y śliocznego barzo: od stopy nogi aż do wiérzchu głowy nie było na nim żadnéy zmazy.

26. A gdy strzygł włosy (a raz go w rok strzyżono, bo mu włosy ćiężały) ważył włosy głowy swéy dwiemasty syklów wagi pospolitéy.

27. A Absalomowi urodźili się trzéy synowie: y córka iedna imieniem Thamar pięknéy urody.

28. Y mieszkał Absalom w Jeruzalem dwie lećie, a oblicza królewskiego nie widźiał.

29. Posłał tedy do Joaba, żeby go posłał do Króla: który niechćiał przyść do niego. A gdy drugi raz posłał, a on niechćiał przyść do niego,

30. Rzékł sługóm swoim: Wiéćie rolą Joabowę podle roléy moiéy, która ma źniwo ięczmienia: Idźćiesz tedy spalćie ji ogniem. Spalili tedy słudzy Absalomowi ono zboże ogniem. A przyszedszy słudzy Joabowi rozdarszy szaty swe, rzekli: Spalili słudzy Absalomowi sztukę roli ogniem.

31. Y wstawszy Joab przyszedł do Absaloma w dóm iego, y rzékł: Czemu spalili słudzy twoi zboże moie ogniem?

32. Odpowiedźiał Absalom Joabowi: Słałem do ćiebie prosząc abyś przyszedł do mnie, żebym ćię posłał do Króla, abyś mu mówił: Na cóżem przyszedł z Gessur? lepiéyći mi było tam bydź: a tak proszę niech uyźrzę oblicze królewskie: a ieśliż pomni na nieprawość moię, niechay mię zabiie.

33. A tak wszedszy Joab do Króla, powiedźiał mu wszytko: y wezwano Absaloma, y wszedł do Króla, y pokłónił się do źiemie przed nim: y pocałował Król Absaloma.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XV.

Absalom ziednawszy sobie przyiaźń u ludźi, sprzyśiągł się na Oyca w Hebron, przed którym oćiec ućieka z Archą a z przyiaćioły. Y posłał Chuzego od śiebie, aby rozerwał radę Achitophelowę.

1. POtym tedy nasprawował sobie Absalom wozów y iezdnych, y pięćdźieśiąt mężów którzy przed nim chodźili.

2. A rano wstawszy Absalom, stawał przy weszćiu bramy y każdego męża, który miał sprawę aby szedł do sądu królewskiego, przyzywał Absalom do siebie, y mówił: Z któregoś ty miasta? Który odpowiedaiąc mówił: Z iednego pokolenia Izraelskiego iestem ia sługa twóy.

3. Y odpowiadał mu Absalom: Zdadzą mi się mowy twe dobre y sprawiedliwe. Ale nie masz ktoby ćię wysłuchał od Króla wysadzony. Y mawiał Absalom:

4. Ktoby mię postanowił sędźiem na źiemi, aby do mnie chodźili wszyscy którzy maią sprawę, y abym sprawiedliwie sądźił.

5. Ale y gdy ku niemu przystępował człowiek, aby go pozdrowił: śćiągał rękę swoię, a uiąwszy całował go.

6. A czynił to wszytkiemu Izraelowi przychodzącemu na sąd aby był słuchan od Króla, y podburzał serca mężów Izraelskich.

7. A po cztérdźiestu lat, rzékł Absalom do Króla Dawida: Póydę a oddam służby moie których ślubił Panu w Hebron.

8. Abowiem szlubuiąc szlubił sługa twóy gdy był w Gessur Syriiéy rzekąc: Ieśli mię przywróći Pan do Jeruzalem, będę ofiarował Panu.

9. Y rzékł mu Król Dawid: Idź w pokoiu. Y wstał y poszedł do Hebron.

10. Y posłał Absalom szpiegi między wszytkie pokolenia Izraelskie, mówiąc: Skoro usłyszyćie trąbienie w trąby, mówćie: Królował Absalom w Hebron.

11. A z Absalomem poszło dwieśćie mężów z Jeruzalem proszonych, idąc prostym sercem, a przyczyny zgoła nie wiedząc.

12. Przyzwał też Absalom Achitophel Gilończyka radnego pana Dawidowego z miasta iego Gilon, A gdy ofiarował ofiary, stało się zprzyśiężenie śilne, a ludu zbiegaiącego się przybywało z Absalomem.

13. Przybiégł tedy poseł do Dawida, mówiąc: Wszytkim sercem wszytek Izrael idźie za Absalomem.

14. Y rzékł Dawid sługóm swoim, którzy byli z nim w Jeruzalem: Wstańćie ućiekaymy: bo nie wybiegamy się przed Absalomem: kwapćie się wyniśdź, by snać przyszedszy nie poimał nas, y nie obalił na nas upadku, y nie pobił miasta pasczeką miecza.

15. Y rzekli słudzy królewscy do niego: Wszytko cokolwiek przykaże Król, pan nasz, radźi uczynimy słudzy twoi.

16. A tak wyszedł Król, y wszytek dóm iego pieszo: y zostawił Król dźieśięć niewiast nałożnic dla straży domu.

17. Y wyszedszy Król y wszytek Izrael pieszo, stanął daleko od domu:

18. A wszyscy słudzy iego szli przy nim, y roty Cerety y Phelethy y wszyscy Getheyczykowie duży waleczni, sześćset mężów, którzy byli za nim przyszli z Gethu pieszo szli przed Królem.

19. Y rzékł Król do Ethai Gethey-

theyczyka: Przecz idźiesz z nami? wróć się a mieszkay z Królem, boś ty gość, a wyszedłeś z mieysca twego.

20. Wczoraś przyszedł, a dźiś będźiesz muśiał wyniść z nami? a ia póydę gdźie idź mam: wróć się a odprowadź z sobą bracią twoię, a Pan uczyni z tobą miłośierdźie y prawdę, żeś okazał łaskę y wiarę.

21. Y odpowiedźiał Ethai królowi mówiąc: Żywie Pan, y żywie Król pan móy: iż na którym kolwiek mieyscu będźiesz Królu panie móy, choć w śmierći choć w żywoćie, tam będźie sługa twóy.

22. Y rzékł Dawid Ethai: Pódźże, a przéydźi. Y przeszedł Ethai Getheyczyk y wszyscy mężowie którzy z nim byli, y inne mnostwo.

23. A wszyscy płakali głosem wielkim, y wszytek lud przechodźił spółem, Król téż przechodźił przez potok Cedron, y wszytek lud szedł ku drodze, która wiedźie ku puszczéy.

24. Szedł téż y Sadok kapłan, y wszyscy Lewitowie z nim niosący skrzynię przymierza Bożego, y z stawili skrzynię Bożą: y wstąpił Abiathar, aż się zebrał spełna wszytek lud, który był wyszedł z miasta.

25. Y rzékł Król do Sadoka: Odnieś skrzynię Bożą do miasta: ieśli naydę łaskę w oczach Pańskich, wróći mię zaś, y ukaże mi ią, y przybytek swóy.

26. A ieśli mi rzecze: Niepodobasz się: gotowem, niech czyni co dobrego iest przed nim.

27. Y rzékł Król do Sadoka kapłana: O widzący, wróć się do miasta w pokoiu: y Achimaas syn twóy, y Jonathas syn Abiatharów dwa synowie waszy, niechay będą z wami.

28. Oto się ia skryię w polach puszczéy, aż przyydźie wieść od was daiąc mi znać.

29. A tak odnieśli Sadok y Abiathar skrzynię Bożą do Jeruzalem: y mieszkali tam.

30. A Dawid wstępował na górę Oliwną, wstępuiąc y płacząc, boso idąc, y nakrywszy głowę, lecz y wszytek lud który był z nim, nakrywszy głowę wstępował płacząc.

31. Y powiedźiano Dawidowi że téż Achitophel był w sprzyśiężeniu z Absalomem: y rzékł Dawid: Obróć w głupstwo, proszę Panie radę Achitophel.

32. A gdy wstępował Dawid na wiérzch góry, na któréy się miał pokłonić panu, oto potkał się z nim Chuzai Arachitczyk rozdarszy szatę, a maiąc pełno źiemie na głowie.

33. Y rzékł mu Dawid: Ieśli póydźiesz zemną, będziesz mi ćiężek.

34. Lecz ieśli się do miasta wróćisz, a rzeczesz Absalomowi: Iestem Królu sługą twoim: iakom był sługą oyca twego, tak będę sługą twoim: rozprószysz radę Achitophel.

35. A masz z sobą Sadoka y Abiathara kapłany: a każde słowo które usłyszysz z domu królewskiego, oznaymisz Sadokowi y Abiatharowi kapłanóm:

36. A z nimi są dwa synowie ich Achimaas syn Sadoków, y Jonathas syn Abiatharów: y poślećie przez nie do mnie każde słowo które usłyszyćie.

37. Gdy tedy przyszedł Chuzai Dawidów przyiaćiel do miasta, Absalom téż wiechał do Jeruzalem.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XVI.

Osoczył Syba Miphiboszetha u Dawida, Semei łajał Królowi, a tako to zniósł Dawid. Chuzai przyszedł ku Absalomowi, pozdrowił go, y rozmawiał z nim. Absalom wstąpił do nałożnic oycowskich.

1. A Gdy Dawid przeszedł trochę wiérzch góry, ukazał się Syba służebnik Miphiboszethów przećiwko iemu z parą osłów, którzy nałożeni byli dwiemasty chlebów, y stem wiązanek rozynków, y stem wiązanek fig, y łagwicą wina.

2. Y rzékł Król do Syby: Na co to? Odpowiedźiał Syba: Osłowie dla czeladźi królewskiéy aby na nie wśiedli: a chléb y figi aby iedli słudzy twoi: a wino aby pił ieśliby kto ustał w puszczy.

3. Y Król: A gdźie iest syn pana twego? Y odpowiedźiał Syba królowi: Został w Jeruzalem, mówiąc: Dźiśia mi przywróći dóm Izraelów królestwo oyca mego.

4. Y rzékł Król Sybie: Twoie niech będźie wszytko co było Miphiboszetha. Y rzékł Syba: Proszę abych nalazł łaskę przed tobą, panie móy Królu.

5. Y przyszedł Król Dawid aż do Bahurim: a oto wychodźił ztamtąd mąż z rodu domu Saulowego, imieniem Semei, syn Ger, y postępował wychodząc, y złorzeczył,

6. Y ćiskał kamieńmi na Dawida, y na wszytkie sługi króla Dawida: a wszytek lud, y wszytko ryceerstwo szli po prawéy y po lewéy stronie Króla.

7. A Semei tak mówił gdy złorzeczył Królowi: Wynidź wynidź mężu krwie a mężu Belial.

8. Oddał ći Pan wszytkę krew domu Saulowego: boś się wdarł na Królestwo zań, y dał Pan królestwo w rękę Absaloma syna twego, a oto ćię ćiskają złośći twe, boś iest człowiek krwi.

9. Y rzékł Abizai syn Sarwiiéy Królowi: Czemu złorzeczy ten zdechły pies panu memu królowi? póydę a utnę głowę iego.

10. Y rzékł Król: Co mnie y wam synowie Sarwiiéy? dayćie mu pokóy aby złorzeczył: abowiem Pan kazał mu złorzeczyć Dawidowi: a któż iest ktoby śmiał rzec: Czemu tak uczynił?

11. Y rzékł Król Abizai, y wszytkim sługóm swoim: Oto syn móy który wyszedł z żywota mego szuka dusze moiéy: iako daleko więcéy teraz syn Jemini? dopuśććie mu że złorzeczy według roskazania Pańskiego.

12. Ieśli snać weyźrzy Pan na utrapienie moie, a odda mi Pan dobrym za złorzeczenie to dźiśieysze.

13. A tak Dawid szedł, y z nim towarzysze iego drogą. A Semei po wiérzchu góry z boku szedł przećiw iemu złorzecząc y ćiskaiąc nań kamieńmi, y sypiąc źiemią.

14. Przyszedł tedy Król y wszytek lud z nim spracowany, y ochłodźili się tam.

15. A Absalom y wszytek lud iego weszli do Jeruzalem, ale y Achitophel z nim.

16. A gdy przyszedł Chusai Arachitczyk przyiaćiel Dawidów do Absaloma, rzékł do niego: Witay Królu, witay Królu.

17. Któremu rzékł Absalom: Takaż to iest łaska twoia ku przyiaćielowi twemu? przecześ nie szedł z przyiaćielem twoim?

18. Odpowiedźiał Chuzai Absalomowi: Nie, bo tego będę którego obrał Pan, y wszytek ten lud, y wszytek Izrael: y z tym mieszkać będę.

19.

19. A iż to iescze przydam: Komuż ia służyć będę? aza nie synowi królewskiemu? iakom słuchał oyca twego, tak będę słuchał y ciebie.

20. Y rzékł Absalom do Achitophela: Radźcie sz co czynić mamy.

21. Y rzékł Achitophel do Absaloma: Wnidź do nałożnic oyca twego, które zostawił dla straży domu: aby gdy usłyszy wszytek Izrael, żeś zelżył oyca twego, zmocniły się ręce ich z tobą.

22. A tak rozbili Absalomowi namiot na Sali, y wszedł do nałożnic oyca swego przed wszytkim Izraelem.

23. A rada Achitophela którą dawał w one dni, iako gdyby się kto radźił Boga: tak była wszelka rada Achitophelowa, y gdy był z Dawidem, y gdy był z Absalomem.

ROZDZIAŁ XVII.

Chuzai zepsował radę Achitophelowę, a taż oznaymił Dawidowi, który za poradą Chuzai przeprawił się przez Jordan, dla czego obieśił się Achitophel, przyiaćiele Dawida potrzebami podeymuią.

1. Rzékł tedy Achitophel do Absaloma: Wybiorę sobie dwanaśćie tyśięcy mężów, a wstawszy ścigać będę Dawida téy nocy.

2. A przypadszy nań (ponieważ spracowany iest y upadłych rąk) porażę go: a gdy ućiecze wszytek lud, który iest z nim, zabiię króla opuszczonego.

3. Y przywrócę wszytek lud, iako się zwykł ieden człowiek wracać: bo iednego męża ty szukasz: tedy wszytek lud będźie w pokoiu.

4. Y spodobała się rada iego Absalomowi, y wszytkim starszym Izraelowym.

5. Y rzékł Absalom: Przyzówćie Chuzai Arachitczyka, a słuchaymy co on téż powie.

6. A gdy przyszedł Chuzai do Absaloma, rzékł Absalom do niego: Taką mowę mówił Achitophel: mamli uczynić czyli nie? co za radę daiesz?

7. Y rzékł Chuzai do Absaloma: Nie dobra to rada, którą teraz dał Achitophel.

8. Y przydał iescze Chuzai: Ty znasz oyca twego y męże którzy z nim są, że są barzo mocni, a gorzkiego serca, iako gdyby niedźwiedźica któréy pobrano dźieći, srożyła się w leśie: lecz y oćiec twóy iest mąż waleczny, y niemieszka z ludem.

9. A podobno się teraz kryie w dołach, abo na iednym którym chce mieyscu: a gdy polęże ktokolwiek ieden na przodku, usłyszy ktokolwiek usłyszy y rzecze: stała się porażka w ludu który szedł za Absalomem.

10. Y każdy namężnieyszy, którego serce iest iako lwie, przelęknie się: bo wié wszytek lud Izraelski że mąż mocny iest oćiec twóy, y mężni wszyscy którzy są z nim.

11. Ale to się mnie widźi dobra rada: Niech się do ćiebie zbierze wszytek Izrael od Dan aż do Bersabee, iako piasek morski niezliczony: a ty będźiesz w pośrzodku ich.

12. Y przypadniemy nań, na którymkolwiek mieyscu nalezion będźie: a okryiemy go iako zwykła rosa padać na źiemię: y nie zostawiémy z mężów, którzy z nim są, ani iednego.

13. A iesli wnidźie do którego miasta, wszytek Izrael obtoczy mia-

Digitized by Google

miasto powrozami, y poćiągniemy ie do potoka, że się nie naydźie ani kamyk z niego.

14. Y rzékł Absalom y wszyscy mężowie Izraelscy: Lepsza iest rada Chuzai Arachitczyka, niźli rada Achitophel: A Pańskim zrządzeniem rozerwana iest rada Achitophel pożyteczna, aby przywiódł Pan na Absaloma złe.

15. Y rzékł Chuzai Sadokowi y Abiatharowi kapłanóm: Tak a tak radźił Achitophel Absalomowi y starszym Izraelskim: a iam dał taką a taką radę.

16. Teraz tedy poślićie co rychléy a powiédźćie Dawidowi, rzekąc: Nie mieszkay téy nocy na polach puszczy, ale bez odwłoki przeydźi, by snać nie był pożart król y wszytek lud który z nim iest.

17. A Jonathas y Achimaas stali u studnie Rogela: szła służebnica y powiedźiała im: a oni poszli żeby odnieśli do króla Dawida poselstwo: bo niemogli się ukazać, abo wniść do miasta.

18. Ale obaczył ie niektóry służebnik y powiedźiał Absalomowi: ale oni co w skok weszli w dóm iednego człowieka w Bahurim, który miał studnią na podwórzu, y spuśćili się do niéy.

19. A niewiasta wźięła płachtę y rozćiągnęła nad wiérzchem studnie iakoby susząc krupy ięczmienne, y tak się rzecz zataiła.

20. A gdy przyszli słudzy Absalomowi w dóm do niewiasty, rzekli: Gdźie iest Achimaas y Jonathas? Y odpowiedźiała im niewiasta: Przeszli prędko skosztowawszy trochę wody. A ći co szukali nie nalazszy wróćili się do Jeruzalem.

21. A gdy odeszli, wyleźli oni z studnie, a szedszy oznaymili Królowi Dawidowi, y rzekli: Wstańćie, a przeprawćie się co rychléy przez rzekę, bo taką radę dał przećiwko wam Achitophel.

22. A tak wstał Dawid, y wszytek lud który z nim był, y przeprawili się przez Jordan aż rozedniało: y ani ieden nie został, któryby się przez rzekę nie przeprawił.

23. Lecz Achitophel widząc, że się nie stała rada iego, ośiodłał osła swego, y wstał, y iechał do domu swego, y do miasta swego: a rozprawiwszy dóm swóy obieśił się, y pogrzebion iest w grobie oyca swego.

24. A Dawid przyszedł do obozu. A Absalom przeprawił się przez Jordan sam y wszyscy mężowie Izraelscy z nim.

25. A Absalom postanowił Amazę miasto Joaba nad woyskiem: Amaza zaś był syn męża, którego zwano Jetra z Jezraeli, który wszedł do Abigail córki Naas śiostry Sarwiiéy, która była matka Joabowa.

26. Y położył się obozem Izrael z Absalomem w źiemi Galaad.

27. A gdy przyszedł Dawid do obozu, Sobi syn Naas z Rabbath synów Ammon, y Machir syn Amielów z Lodabar, y Bersellai Galaadczyk z Rogelim,

28. Przynieśli Dawidowi pośćiel y kobierce, y naczynia gliniane, pszenice y ięczmienia, y mąki, y krup, y bobu, y soczewice, y smażonéy tatarki.

29. Y miodu y masła, owiec y tłustych ćieląt. Y dali Dawidowi y ludowi który był z nim ku iedzeniu: bo mniemali żeby lud głodem y pragnieniem był zmorzony na puszczy.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XVIII.

Absalom porażon na bitwie ućieka, uwiąznął na dębie za włosy ućiekaiąc, przebit włoczniami, co Dawid usłyszawszy, barzo y gorzko go płakał.

1. DAwid tedy obeyźrzawszy lud swóy, postanowił nad nimi hetmany y setniki,

2. Y dał trzećią część ludu pod rękę Joab, a trzećią część pod rękę Abisai syna Sarwiléy, brata Joabowego, a trzećią część pod rękę Ethai, który był z Geth, y rzékł król do ludu: Wynidę y ia z wami.

3. A lud odpowiedźiał: Nie wynidźiesz: bo choćia ućieczemy, nie wiele im na nas należéć będźie: choćby téż połowica z nas poległa, nie barzo dbać będą: bo ty ieden iesteś za dźieśięć tyśięcy policzony, a tak lepiéy że nam będźiesz w mieśćie na pomocy:

4. Do których król rzékł: Co się wam zda dobrego, to uczynię. A tak stanął Król u bramy: a lud wychadzał w uffech swoich po stu y po tyśięcu.

5. Y przykazał Król Joabowi, y Abisái, y Ethai, mówiąc: Zachowayćie mi dźiéćię Absaloma. A wszytek lud słyszał gdy Król roskazował wszytkim hetmanom o Absalomie.

6. A tak wyszedł lud w pole przećiw Izraelowi, y stoczyła się bitwa w leśie Ephraim.

7. Y porażon tam iest lud Izraelski od woyska Dawidowego, y stała się porażka wielka dnia onego, dwudźiestu tyśięcy.

8. A była tam bitwa rozprószona po wszytkiéy źiemi, y daleko ich więcéy było, których był las pogubił z ludu, niż tych których miecz pożarł był dnia onego.

9. Y trafiło się że napadł Absalom na sługi Dawidowe, śiedząc na mule: a gdy wbieżał muł pod gęsty a wielki dąb, uwięzła głowa iego na dębie: a gdy on zawisł między niebem a między źiemią, muł na którym śiedźiał przebieżał.

10. Obaczył to ktoś, y oznaymił Joabowi, rzekąc: Widźiałem Absaloma wiszącego na dębie.

11. Y rzékł Joab mężowi, który mu był powiedźiał: Ieśliś widźiał, czemużeś go nie przebił do źiemie, a iabymći był dał dźieśięć syklów śrébrnych, y ieden pas rycérski?

12. Który rzékł do Joaba: Byś mi odważył w ręku moich tyśiąc śrébrnych, żadnym obyczaiem nie podniósłbych ręki moiéy na syna królewskiego: bo gdyśmy my słyszeli Król roskazał tobie, y Abisai, y Ethai, mówiąc: Strzeżćie mi dźiéćięćia Absaloma.

13. Ale bym téż był śmiele uczynił przećiw duszy moiéy, żadną miarą by to królowi tayno bydź nie mogło, y ty byłbyś przećiwko mnie.

14. Y rzékł Joab: Nie tak iako ty chcesz, ale rzucę się nań przed tobą. Wźiął tedy trzy oszczepy w rękę swoię, y utopił ie w sercu Absalomowym: a gdy iescze drgał wisząc na dębie,

15. Przypadło dźieśięć młodźieńców giermków Joabowych, y uśiekszy zabili go.

16. Y zatrąbił Joab w trąbę, y zatrzymał lud, żeby nie gónił ućiekaiącego ludu Izraelskiego, chcąc sfolgować mnostwu.

17. Y wźięli Absaloma y wrzućili go w leśie w dół wielki, y nanośili nań kamienia kupę barzo wiel-

Digitized by Google

wielką, a wszytek Izrael uciekł do przybytków swoich.

18. Lecz Absalom wystawił był sobie ieszcze za żywota swego słup, który iest na Dolinie królewskiéy: bo mówił: Niémam syna: a to będźie pamiątka imienia mego. Y nazwał słup imieniem swym, y zową ji Ręka Absaloma, aż do dnia dźiśieyszego.

19. A Achimaas syn Sadok, rzékł: Pobieżę a opowiem królowi, iż mu Pan uczynił sąd z ręki nieprzyiaćiół iego.

20. Do którego rzékł Joab: Nie będźiesz posłem tego dnia, ale dasz znać inszego: dźiś niechcę abyś tę nowinę nośił, bo syn królewski umarł.

21. Y rzékł Joab Chusy: Idź, a oznaymi królowi coś widźiał. Pokłónił się Chusy Joabowi, y bieżał.

22. A Achimaas syn Sadoków znowu rzékł do Joaba: A co wadźi ieśli ia téż za Chusim pobieżę? Y rzékł mu Joab: Na co chcesz bieżeć synu móy: nie dobrą nowinę przynieśiesz.

23. Który odpowiedźiał: Y cóż, ieśli pobieżę? Y rzékł mu: Bieżże. Bieżąc tedy Achimaas krótszą drogą wybiégł Chusego.

24. A Dawid śiedźiał między dwiema bramami: a stróż który był na wiérzchu bramy na murze, podniószszy oczy uyźrzał człowieka a on sam bieży.

25. Y zawoławszy powiedźiał królowi, a Król rzékł: Ieśli sam ieden iest, dobre iest poselstwo w uśćiech iego. A gdy się on pospieszał, y przybliżył się,

26. Uyźrzał stróż drugiego człowieka bieżącego, y wołaiąc na wiérzchu, rzékł: Ukazuie mi się drugi człowiek, a on sam bieży. Y rzékł Król: y to dobry poseł.

27. A stróż: Zda mi się (pry) bieg piérwszego, iako bieg Achimaasa syna Sadokowego. Y rzékł Król: Dobry człowiek iest, y dobrą nowinę niosąc idźie.

28. A wołaiąc Achimaas, rzékł do Króla: Bądź pozdrowion Królu. Y pokłóniwszy się królowi przed nim twarzą do źiemie, rzékł: Błogosławiony Pan Bóg twóy, który zawarł ludźie którzy podnieśli ręce swe przećiw panu memu Królowi.

29. Y rzékł Król: Iestli pokóy dźiećięćiu Absalomowi? Y rzékł Achimaas: Widźiałem trwogę wielką, gdy posyłał Joab sługa twóy, o Królu, mnie sługę twego, inszego nic niewiém.

30. Do krórego Król: Odstąp pry, a stóy tu. A gdy on odstąpił y stanął,

31. Ukazał się Chusy y przyszedszy rzękł: Dobrą nowinę niosę panie móy Królu: bo osądźił za tobą Pan dźiśia z ręki wszytkich którzy powstali przećiw tobie.

32. Y rzékł Król do Chusego: Iestli pokóy dźiećięćiu Absalomowi? Odpowiedźiał Chusy: Day tak byli iako dźiećię nieprzyiaćiele pana mego Króla, y wszyscy którzy powstaią przećiw iemu na złe.

33. Król tedy zasmućiwszy się wstąpił na salę bramy y płakał. A idąc tak mówił: Synu móy Absalom, Absalom synu móy: któby mi dał abych ia umarł miasto ćiebie, Absalom synu móy, synu móy Absalom.

ROZ-

ROZDZIAŁ XIX.

Dawid Król na namowę Joabowę ukoił się, swe przećiwniki namawiał ku sobie. Posłał do pokolenia Juda, aby nie byli pośledniemi ku przyięćiu go zaś za Króla. Seméy prośi o łaskę. Miphibozeta przyiął y rozdźielił mu imienie z Sybą. Pożegnał się z Berselaiem, Chamaam przy sobie zadźierżał, lud Izraelski z pokoleniem Judzkim od Dawida się cetaią.

1. Y Oznaymiono Joabowi że Król płacze y żałuie syna swego.

2. Y obróćiło się zwyćięstwo w płacz dnia onego wszytkiemu ludu: bo usłyszał lud dnia onego że mówiono: Żałosny Król o syna swego.

3. Y schraniał się lud onego dnia wniść do miasta, iako się zwykł schraniać lud porażony y ućiekaiący z bitwy.

4. A Król nakrył głowę swoię, y wołał wielkim głosem: Synu móy Absalom, Absalom synu móy. Synu móy.

5. Wszedszy tedy Joab do Króla w dóm, rzékł mu: Zawstydźiłeś dźiś oblicze wszytkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoię, y dusze synów twoich, y córek twoich, y dusze żon twoich, y dusze nałożnic twoich.

6. Miłuiesz te którzy ćię nienawidzą, a nienawidźisz tych którzy ćię miłuią: y pokazałeś dźiś, że niedbasz o hetmany twoie y o sługi twoie: y prawdźiwiem teraz doznał, iż gdyby Absalom był żyw, a my wszyscy pobići, tedyby się podobało.

7. A tak teraz wstań a wynidź a uczyń dosyć sługóm twoim mówiąc do nich: bo przyśięgamći przez Pana, że ieśli nie wynidźiesz, nie zostanie z tobą ni ieden téy nocy: a będźieć to gorzéy, niźli wszytko złe, którekolwiek przychadzało na ćię od młodośći twoiéy aż do tąd.

8. Wstał tedy Król y śiadł w bramie: y powiedźiano wszemu ludowi że Król śiedźi w bramie: y przyszedł wszytek lud przed Króla: lecz Izrael ućiékł do przybytków swoich.

9. Wszytek téż lud ubiegał się we wszytkich pokoleniach Izraelskich mówiąc: Król wybawił nas z ręki nieprzyiaćiół naszych: on nas wybawił z ręki Philistynów: a teraz ućiékł z źiemie przed Absalomem.

10. Lecz Absalom któregośmy pomazali nad sobą, umarł na woynie: pókisz milczyćie a nie odprowadzaćie Króla?

11. A król Dawid posłał do Sadoka y do Abiathara kapłanów rzekąc: Mówćie do starszych Judzkich, rzekąc: Przecz naostatku przychodźićie ku odprowadzeniu Króla do domu iego? (A słowo wszytkiego Izraela przyszło było do Króla w dóm iego.)

12. Wyśćie braćia moi, kość moia y ćiało moie, czemuż pośledni odprowadzaćie Króla?

13. Amaźie téż powiédzćie: Azaś ty nie kość moia y ćiało moie? To mi niech Bóg uczyni y to niech przyczyni, ieśli nie hetmanem będźiesz u mnie przez wszytek czas miasto Joaba.

14. A tak nakłonił serce wszytkich mężów Judzkich, iako iednego człowieka: y posłali do Króla mówiąc: Wróć się ty y wszyscy słudzy twoi.

15. Y wróćił się Król y przyszedł aż do Jordanu, a wszytek Juda wyszedł aż do Galgala aby za-

Digitized by Google

zaszedł Królowi, y przeprowadźił go przez Jordan.

16. Pospieszył się też Semei syn Gera syna Jemini z Bahurim, y wyszedł z mężmi Judzkimi przećiwko królowi Dawidowi *3. Król. 2. 8.*

17. Z tyśiącem mężów z Beniamina, y Syba sługa domu Saulowego: y piętnaśćie synów iego y dwadźieśćia sług było z nim: y wskoczywszy w Jordan, przed Królem

18. Przebyli brody, aby przewieźli dóm królewski, a czynili wedle roskazania iego: a Semei syn Gery upadszy przed Królem, gdy się iuż przeprawił przez Jordan,

19. Rzékł do niego: Nie poczytay mi panie móy nieprawośći, ani pamiętay na krzywdy sługi twego onego dnia któregoś wyszedł Panie móy Królu z Jeruzalem, ani przypuszczay Królu do serca swego.

20. Znam bowiem sługa twóy grzéch móy: y przetom dźiś piérwszy przyszedł ze wszytkiego domu Jozephowego, y wyszedłem przećiwko panu memu królowi.

21. A odpowiedaiąc Abizai syn Sarwiiéy, rzékł: A więc za te słowa nie będźie zabit Semei że złorzeczył pomazańcowi Pańskiemu?

22. Y rzékł Dawid: Co mnie y wam synowie Sarwiiéy? czemu się mi dźiś staiećie przećiwnikiem? a więc dźiś zabit będźie mąż z Izraela? aza niewiém że mię dźiś uczyniono Królem nad Izraelem?

23. Y rzékł Król do Semei: Nie umrzesz. Y przyśiągł mu.

24. Miphibozeth téż syn Saulów wyiechał przećiw królowi, nie umywszy nóg ani ostrzygszy brody: ani szat swych prał odednia którego był wyszedł Król, aż do dnia którego się zaś wróćił w pokoiu.

25. A gdy w Jeruzalem zabieżał królowi, rzékł mu Król: Czemuś nie szedł zemną Miphibozeth?

26. A odpowiedaiąc rzékł: Panie móy Królu, sługa móy wzgardźił mię: y rzekłem mu ia sługa twóy, aby mi ośiodłał osła, y wśiadszy żebym był iechał z Królem: bom iest chromy sługa twóy.

27. Nad to y oskarzył mię sługę twego do ćiebie pana mego Króla: ale ty panie móy Królu iesteś iako Anioł Boży, czyń coć się podoba.

28. Bo nie był dóm oyca mego, iedno winien śmierći panu memu królowi: a tyś mię sługę swego posadźił między iedzącymi u stołu twoiego: a o cóż się mam sprawiedliwie żałować? abo o co mogę daléy wołać do Króla?

29. Y rzékł mu Król: Cóż więcéy mówisz? iuż to pewna com rzékł: ty a Syba podźielćie się imieniem.

30. Y odpowiedźiał Miphibozeth Królowi: Y wszytko niech weźmie, ponieważ się wróćił pan móy Król w pokoiu do domu swego.

31. Berzellai téż Galaadczyk wyszedszy z Rogelim, przeprowadźił Króla przez Jordan, gotów będąc y za rzekę z nim iechać.

32. A był Berzellai Galaadczyk barzo stary, to iest w ośmdźieśiąt lat, a on dodawał żywnośći królowi gdy mieszkał w obożie, bo był mąż barzo bogaty. *3. Król. 2. 7.*

33. Rzékł tedy Król do Berzellai: Poiedź ze mną, że odpoczniesz bespiecznie ze mną w Jeruzalem,

34. Y rzékł Berzellai do Króla: Wieleż dni lat żywota mego, abych miał iechać z Królem do Jeruzalem?

35. Ośmdźieśiąt lat mi dźiśia: aza

Digitized by Google

aza czérstwe są zmysły moie ku rozeznaniu słodkiego abo gorzkiego? abo ućieszyć może sługę twego iedło y pićie? abo słuchać mogę ia sługa twóy daléy głosów spiéwaków y spiéwaczek? przecz-że sługa twóy ma bydź ćiężek panu memu królowi?

36. Poiadę trochę sługa twóy od Jordanu z tobą: nie potrzebuię téy odmiany,

37. Ale proszę niech się wróćę sługa twóy, y umrę w mieśćie moim, a pogrzebión będę wedle grobu oyca mego y matki moiéy. Lecz iest sługa twóy Chamaam, ten niech iedźie z tobą, panie móy Królu, a uczyń mu cokolwiekći się zda dobrego.

38. Y rzékł mu Król: niechże zemną iedźie Chamaam, a ia mu uczynię cokolwiek się tobie podoba, y wszytko czego żądać będźiesz odemnie, uprośisz.

39. A gdy się wszytek lud y Król przez Jordan przeprawił, pocałował Król Berzellai, y błogosławił mu: a on się wróćił do mieysca swego.

40. Przyćiągnął tedy Król do Galgala y Chamaam z nim, a wszytek lud Judzki przeprowadzał Króla, a połowica tylko była z ludu Izraelskiego.

41. A tak wszyscy mężowie Izraelscy zbieżawszy się do Króla rzekli mu: Czemu ćię ukradli bráćia naszy mężowie Judzcy, y przeprowadźili Króla y dóm przez Jordan, y wszytkie męże Dawidowe z nim.

42. Y odpowiedźiał wszelki mąż Judzki do mężów Izrael: Iż mnie iest Król bliższy: czemu się oto gniewasz? Azaśmy co z iedli z Króla, abo nam dary dano?

43. Y odpowiedźiał mąż Izrael do mężów Juda, y rzékł: Dźieśięćią częśći więtszym ia iest u Króla, y więcéy do mnie Dawid należy niż do ciebie: czemuś mi krzywdę uczynił, y nie dano mi znać piérwszemu, abym odprowadźił Króla mego? ale ostrzéy odpowiadali mężowie Juda mężóm Izrael.

ROZDZIAŁ XX.

Seba oderwał lud Izraelski od Dawida, którego Joab goniąc, Amazam na drodze zabił, Sebę w mieśćie obległ, którego głowę przez namowę iednéy niewiasty Joabowi z miasta wydano, a on téż oblężenie rozpuśćił.

1. TRafiło się téż że tam był mąż Belial imieniem Seba, syn Bochry mąż Jeminczyk, y zatrąbił w trąbę, y rzékł: Niémamy my działu w Dawidźie, ani dźiedźictwa w synu Isai: Wróć się Izraelu do przybytków twoich.

2. Y odstąpił wszytek Izrael od Dawida, a przystał do Seba syna Bochry: Lecz mężowie Juda zostali przy Królu swoim od Jordanu aż do Jeruzalem.

3. A gdy przyszedł Król do domu swego w Jeruzalem, wźiął dźieśięć niewiast nałożnic, które był zostawił dla straży domu, y dał ie do zamknienia, dodaiąc im żywnośći: y nie wchodźił do nich, ale były zamknione aż do dnia śmierći ich, żyiąc w wdowim stanie.

4. Y rzékł Król do Amazy: Zwołay mi wszytkie męże Juda na trzeći dźień, y ty bądź obecny.

5. Y poszedł Amaza aby zwołał Judę, y bawił się nad postanowienie które mu był Król postanowił.

6. Y rzékł Dawid do Abizai: Te-

Digitized by Google

Teraz nas barźiéy utrapi Seba syn Bochry niż Absalom: a tak weźmi sługi pana twego, a ścigay go, by snadź nie nalazł miast obronnych, a uszedł nam.

7. Wyszli tedy z nim mężowie Joab, Cerety téż y Phelety: y wszyscy duży wyszli z Jeruzalem aby gonili Sebę syna Bochry.

8. A gdy oni byli u kamienia wielkiego który iest w Gabaon, Amaza idąc zabieżał im. A Joab miał na sobie ćiasną szatę według miary kształtu swego, a na nię przypasał miecz, który wiśiał aż do lędźwi w poszwach, który sprawiony małym ruszeniem mógł bydź dobyty y uderzyć.

9. Rzékł tedy Joab do Amazy: Witay braćie móy. Uiął prawą ręką podgardłek Amazy, iakoby go całuiąc. *3. Król. 2. 5.*

10. Lecz Amaza nie obaczył miecza który miał Joab, który go w bok uderzył y wylał trzewa iego na źiemię, ani wtóréy rany przydał, y umarł. A Joab y Abizai brat iego gónili Sebę syna Bochry.

11. W tym niektórzy mężowie z towarzyszów Joabowych stanąwszy nad ćiałem Amazy, rzekli: Oto który chćiał bydź miasto Joaba towarzyszem Dawidowym.

12. Lecz Amaza pokrwawiony leżał na śrzód drogi. Uyźrzał to któryś mąż że się zastanawiał wszytek lud aby go oglądał, y zniósł Amazę z drogi na pole: y nakrył go odźieniem, aby się nie zastanawiali miiaiący dla niego.

13. A skoro go zięto z drogi, miiał każdy mąż idąc za Joabem na pogonią Seby syna Bochry.

14. Lecz on przeszedł był przez wszytkie pokolenia Izrael do Abele y Bethmaacha: y wszyscy mężowie przebrani, zbiegli się do niego.

15. Przyszli tedy y dobywali w Abeli y w Bethmaacha, y obtoczyli szańcami miasto, y obłężone iest miasto: a wszytek lud który był z Joabem usiłował obalić mury.

16. Y zawołała niewiasta mądra z miasta: Słuchayćie, słuchayćie, rzeczćie Joabowi: Przystąp się sam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy przystąpił do niéy, rzekła mu: Tyś iest Joab? A on odpowiedźiał: Ia. Do którego tak rzekła: Posłuchay słów służebnice twoiéy. Odpowiedźiał: Słucham.

18. Y zaś ona: Mawiano więc pry w staréy przypowieśći: Którzy się pytaią niech się pytaią w Abeli: y tak dokonywali.

19. Azam ia nie iest która opowiadam prawdę w Izraelu, a ty usiłuiesz wywróćić miasto, y zburzyć matkę w Izraelu? Czemu obalasz dźiedźictwo Pańskie?

20. Odpowiedźiał Joab: Nie day, nie day mi tego Boże, nie obalam ani burzę.

21. Nie tak się rzecz ma: ale człowiek z góry Ephraim Seba syn Bochry przezwiskiem, podniósł rękę swoię na Króla Dawida: wydayćie onego samego, a odćiągniem od miasta. Y rzekła niewiasta do Joaba: Oto głowę iego zrzucą do ćiebie z muru.

22. A tak przyszła do wszytkiego ludu, y mądrze do nich mówiła: Którzy ućiętą głowę Seby syna Bochry zrzućili do Joaba. A on zatrąbił w trąbę, y odćiągnęli od miasta każdy do namiotu swego: a Joab wróćił się do Jeruzalem do Króla.

23. Był tedy Joab nadewszytkim woyskiem Izraelskim: a Ba-

Digitized by Google

naias syn Ioiady nad Cerethozyki y Phelethozyki:

24. Aduram lepak nad pobory, a Jozaphat syn Ahilud kanclerzem.

25. A Siwa pisarzem: Sadok zaśię y Abiathar, kapłani.

26. A Ira Jairitozyk był kapłanem Dawidowym.

ROZDZIAŁ XXI.

Czasu Króla Dawida był głód trzy lata, śiedm mężów z rodu Saulowego ukrzyżowano, potym ich ćiała pochowano z kośćiami Saulowemi, opisuie cztery woyny Dawidowe z Philistyny.

1. Stał się téż głód za dni Dawidowych trzy lata ustawicznie: y radźił się Dawid wyroku Pańskiego. Y rzékł Pan: Dla Saula y dla domu iego krwawego, iż pobił Gabaończyki.

2. Tedy zawoławszy Król Gabaończyków, rzékł do nich: (A Gabaończycy nie byli é z synów Izraelowych, ale byli ostawki Amorreyczyków: bo im przyśięgli byli synowie Izraelowi, a Saul chćiał ie wybić z zapalczywośći, iakoby dla ludu Izraelskiego y Judzkiego.) *Jos. 9. 15.*

3. Rzékł tedy Dawid do Gabaończyków: Co wam uczynię? a które będźie wasze oczyśćienie, żebyśćie błogosławili dźiedźictwu Pańskiemu?

4. Y rzekli mu Gabaończykowie: Nié mamy sporu o śrebro y złoto, ale przećiw Saulowi y przećiw domowi iego: ani chcemy żeby był zabit człowiek z Izraela. Do których Król rzékł: Cóż tedy chcećie żebych wam uczynił?

5. Którzy odpowiedźieli królowi: Męża który nas starł y słumił niesprawiedliwie, tak wygładźić mamy, żeby ani ieden nie został z rodu iego we wszech granicach Izraelskich.

6. Niech nam dadzą śiedmi mężów z synów iego, że ie ukrzyżuiemy Panu w Gabaa Saula, niegdy wybranego Pańskiego. Y rzékł Król: Ia wydam.

7. Y sfolgował Król Miphibozethowi synowi Jonathy syna Saulowego, dla przyśięgi Pańskiéy, która była między Dawidem a między Jonathą synem Saulowym. *1. Król. 18. 3.*

8. A tak wźiął Król dwu synów Resphy córki Aie, które urodźiła Saulowi, Armoni y Miphibozetha: y pięći synów Michol córki Saulowéy, które była urodźiła Hadrielowi synowi Bersellai który był z Molata,

9. Y dał ie w ręce Gabaończyków: którzy ie ukrzyżowali na górze przed Panem: y legli ći śiedm pospołu zamordowani w piérwsze dni żniwa, gdy się poczynało żniwo ięczmienia.

10. Lecz Respha córka Aia wźiąwszy włośiennicę rospostarła ią pod śię na skale od początku żniwa, ażby na nie kropiła woda z nieba, y nie dopuśćiła ich ptakóm drapać we dnie ani źwiérzom w nocy.

11. Y powiedźiano Dawidowi co czyniła Respha córka Aia nałożnica Saulowa.

12. Y szedł Dawid y wźiął kośći Saulowe y kośći Jonathy syna iego od mężów Jabes Galaad, którzy ie byli ukradli z ulice Bethsan, gdźie ie byli zawieśili Philistynowie gdy zabili Saula na Gelboe: *1. Król. 31. 12.*

13. Y wźiął z tamtąd kośći Saulowe y kośći Jonathy syna iego, a zebrawszy kośći onych którzy byli ukrzyżowani,

14.

Digitized by Google

14. Pogrzebli ie z kośćiami Saula y Jonathy syna iego w źiemi Beniamin w boku, w grobie Cis oyca iego: y uczynili wszytko co Król roskazał, y zlitował się znowu potym Bóg nad źiemią.

15. Y była zaśię woyna Philistynów przećiw Izraelowi, y iechał Dawid y słudzy iego z nim y bili się z Philistyny. A gdy ustawał Dawid.

16. Jezbibenob, który był z rodu Arapha, którego oszczepu żelazo trzysta łótów ważyło, a był nowym mieczem przepasany, uśiłował zabić Dawida. *1. Król. 17. 7.*

17. Ale go ratował Abisai syn Sarwiiéy, y raniwszy Philistyna zabił. Przyśięgli tedy mężowie Dawidowi, mówiąc: Iuż z nami nie wyiedźiesz na woynę, abyś nie zgaśił świece Izrael.

18. Wtóra też woyna była w Gobie z Philistyny: tedy zabił Sobochai z Husathy, Sapha z rodu Arapha z rodzaiu Obrzymów. *1. Par. 20. 4.*

19. Trzećia też woyna była w Gobie z Philistyny, na któréy zabił Bogdan syn Lasu Haftarczyk Bethlehemitczyk Goliatha Gethejczyka, którego oszczepu drzewo było iako nawóy tkacki.

20. Czwarta woyna była w Geth: na któréy był mąż wysoki, który miał po sześći palców u rąk y u nóg, to iest dwadźieśćia y cztéry, a był z rodu Arapha.

21. Y bluźnił Izraela: a zabił go Jonathan syn Samaa brata Dawidowego.

22. Ci cztérzéy urodźili się z Arapha w Geth, y upadli od ręki Dawidowéy y sług iego.

ROZDZIAŁ XXII.

Pieśń Dawidowa którą Panu Bogu dźięki daie za swe wyswobodzenie od wszech nieprzyiaćiół.

1. DAwid zaś mówił Panu słowa téy pieśni, w ón dźień, gdy go wybawił Pan z ręki wszytkich nieprzyiaćiół iego, y z ręki Saulowéy,

2. Y rzékł: Pan skała moia, y śiła moia, y zbawićiel móy.

3. Bóg mocny móy, będę w nim ufał: tarcz moia y róg zbawienia mego: wywyższacz móy y ućieczka moia: zbawićiel móy, od nieprawośći wybawisz mię.

4. Chwalebnego będę wzywał Pana, a od nieprzyiaćiół moich wybawión będę. *Ps. 17. 3.*

5. Bo ogarnęły mię skruszenia śmierći: potoki Belial przestraszyły mię.

6. Powrozy piekielne obtoczyły mię: uprzedźiły mię śidła śmierći.

7. W utrapieniu moim będę wzywał Pana, y zawołam do Boga mego: a wysłucha z kośćioła swego głos móy, a wołanie moie przyydźie do uszu iego.

8. Wzruszyła się y zadrżała źiemia: fundamenty gór zatrzęsły się, y rozbiły, iż się rozgniewał na nie.

9. Wystąpił dym z nozdrzy iego, a ogień z ust iego pożrze: węgle się rospaliło od niego.

10. Nakłonił niebios y zstąpił: a mgła pod nogami iego.

11. Y wśiadł na Cherubimy y latał: y puśćił się na skrzydłach wiatrowych.

12. Położył ćiemność około śiebie taynikiem: cedząc wody z obłoków niebieskich.

13. Od blasku przed oczyma iego rospaliło się węgle ogniste.

Digitized by Google

14. Zagrzmi Pan z nieba, a Nawyższy swóy głos wypuśći.
15. Wypuśćił strzały y rozpró-szył ie: błyskawice, y poraźił ie.
16. Y okazały się wylania morskie, y odkryły się fundamenty świata od fukania Pańskiego, od tchnienia ducha zapalczywośći iego.
17. Spuśćił z wysokośći, a u-chwyćił mię: y wyrwał mię z wód wielkich.
18. Wybawił mię od nieprzy-iaćiela mego barzo potężnego, y od tych którzy mię w nienawiśći mieli: bo byli mocnieyszy nad mię.
19. Uprzedźił mię w dźień u-trapienia mego y stał się Pan twiérdzą moią.
20. Y wywiódł mię na prze-strzeństwo: wybawił mię, żem się mu upodobał.
21. Odda mi Pan według spra-wiedliwośći moiéy: y według czy-stośći rąk moich odda mi.
22. Bom strzégł dróg Pańskich: y nie czyniłem niezbożnie od Bo-ga mego.
23. Wszytkie bowiem sądy ie-go przed oblicznośćią moią: a przykazania iego nie odrzućiłem od śiebie.
24. Y będę doskonałym z nim: y będę się strzégł nieprawośći moiéy.
25. Y odda mi Pan według spra-wiedliwośći moiéy: y według czy-stośći rąk moich przed obliczno-śćią oczu swych.
26. Z Świętym święty będźiesz, a z mocnym, doskonały.
27. Z wybranym wybrany bę-dźiesz: a z przewrotnym przewro-tny się staniesz.
28. Y lud ubogi zbawisz: a o-czyma twymi wysokie poniżysz.
29. Boś ty świéca moia Panie: y ty Panie oświéćisz ćiemnośći moie.
30. Bo przez ćię pobieżę prze-pasany: w Bogu moim przeskoczę mur.
31. Bóg, niezmazana droga iego, słowa Pańskie ogniem doświad-czone: tarczą iest wszytkich w nim ufaiących.
32. Któż iest Bogiem oprócz Pana: a kto mocnym oprócz Boga naszego?
33. Bóg który mię opasał mocą: y wyrównał doskonałą drogę moię.
34. Zrównywaiąc nogi moie z ieleńmi, a na wyżynach moich sta-nowiąc mię.
35. Ucząc ręce moie do boiu, y składaiąc iako łuk miedźiany ra-miona moie. *Psal. 143. 1.*
36. Dałeś mi tarcz zbawienia twego: a ćichość twoia rozmnoży-ła mię.
37. Rozszérzysz kroki moie po-demną: y nie osłabieią kostki moie.
38. Będę gónił nieprzyiaćioły moie y skruszę: a nie wrócę się aż ie wytracę.
39. Wyniszczę ie y połamię, że nie powstaną: upadną pod noga-mi moimi.
40. Przepasałeś mię mocą ku bitwie: nachyliłeś sprzećiwiaiące mi się, pod mię.
41. Nieprzyiaćioły moie obróći-łeś mi tyłem: nienawidzących mię y wygubię ie.
42. Będą wołali, a nie będźie ktoby wybawił, do Pana, a nie wy-słucha ich.
43. Wygładzę ie iako proch źiemie: iako błoto na ulicach ze-trę ie y pokruszę.
44. Wybawisz mię od sprzeći-wnośći ludu mego: strzédz mię będźiesz na głowę narodów: lud którego nie znam, służyć mi bę-dźie.

45.

Digitized by Google

45. Synowie obcy sprzećiwią mi się, słuchaniem ucha będą mi posłuszni.

46. Synowie obcy spłynęli, y skurczą się w ućiskach swoich.

47. Żywie Pan, y błogosławiony Bóg móy: y będźie podwyższon Bóg mocny zbawienia mego.

48. Boże który mi daiesz pomsty y obalasz narody pod mię.

49. Który mię wywodźisz od nieprzyiaćiół moich, y od sprzećiwiaiących mi się podwyższasz mię: od męża niesprawiedliwego wybawisz mię. *Psal. 17. 52.*

50. Przetóż będę Panie wyznawał między narody: a imieniowi twemu będę śpiewał. *Rzym. 15. 9.*

51. Wielmożący wybawienia Króla swego, y czyniący miłośierdźie pomazańcowi swemu Dawidowi, y naśieniu iego na wieki.

ROZDZIAŁ XXIII.

Ostateczne słowa Dawidowe y spisek zacnych, a zawołanych mężów iego.

1. Y Te są słowa Dawidowe ostateczne. Rzékł Dawid syn Izai: Rzékł mąż któremu postanowiono o pomazańcu Boga Jakob, osobliwy śpiéwak Izraelski.

2. Duch Pański mówił przez mię, a mowa iego przez ięzyk móy.

3. Rzékł Bóg Izraelski ku mnie, mówił Mocny Izraelski, Panuiący nad ludźmi, sprawiedliwy panuiący w boiaźni Bożéy.

4. Iako światłość zorze, gdy słońce wschodźi, rano bez obłoków świéći, a iako dżdżem wypuszcza się trawa z ziemie.

5. Ani tak wielki iest dóm móy u Boga, żeby przymierze wieczne zemną uczynił, utwiérdzone we wszem y obwarowane. Wszytko bowiem zbawienie moie y wszytka wola: y niémasz niczego z niéy coby nie rosło.

6. A przestępcy iako ćiérnie wyrwani będą wszyscy: którego nie biorą rękoma.

7. A ieśli się go kto będźie chćiał dotknąć, przyzbroi się żelazem y drewnem oszczepistym, y ogniem zapalone zgoraią aż do szczętu.

8. Te imiona mocarzów Dawidowych. Siedzący na stolicy namędrszy przednieyszy między trzema, on iest iako nasubtelnieyszy robaczek w drzewie, który ośmset poraźił iednym natarćiem. *1. Par. 11. 10.*

9. Po nim Eleazar syn stryia iego Ahohitczyk między trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem gdy urągali Philistynóm, y zebrali się tam byli ku bitwie.

10. A gdy wyćiągnęli mężowie Izraelscy, ten stał y bił Philistyny aż ustała ręka iego, y zdrętwiała z mieczem: y uczynił Pan zbawienie wielkie dnia onego: y lud który był ućiékł, wróćił się zbiérać korzyśći pobitych.

11. A po tym Semma syn Age z Arary: y zebrali się Philistynowie na stanowisku: było bowiem tam pole pełne soczewice. A gdy lud ućiekał przed Philistyny,

12. Stanął on na śrzód pola, y obronił go, y pobił Philistyny, y uczynił Pan zbawienie wielkie.

13. A przedtym téż wyszli byli trzéy, którzy byli przednieyszy między trzydźieśćią, y przyszli czasu żniwa do Dawida, do iaskinie Odollam: a obóz Philistyński leżał w Dolinie Obrzymów.

14. A Dawid był w zamku: lecz stanowisko Philistynów na ten czas było w Bethlehem.

15. Pragnął tedy Dawid y rzékł: Oby

Digitized by Google

Oby mi się kto dał napić wody z studnie która iest w Bethlehem u bramy?

16. A tak wdarli się trzéy mocarze w obóz Philistyński, y naczérpali wody z studnie Bethlehem która była u bramy, y przynieśli do Dawida: lecz on niechćiał pić, ale ią ofiarował Panu,

17. Mówiąc: Niech mi będźie Pan miłośćiw, żebych tego nie uczynił: a więc krew tych ludźi którzy chodźili, y dusz niebespieczeństwo mam pić? niechćiał tedy pić. To uczynili trzéy namocnieyszy.

18. Abisai téż brat Joabów syn Sarwiiéy, był przednieyszym ze trzech: ten iest który podniósł oszczep swóy na trzysta, które pobił, zawołany między trzema,

19. Y zacnieyszy między trzema, y był ich Kśiążęćiem: lecz trzech piérwszych nie doszedł.

20. Y Banaias syn Joiady męża barzo mocnego wielkich spraw z Kabseel: ten zabił dwu lwów Moabskich, y ten szedł y zabił lwa w pośrzodku studnie we dni śnieżne.

21. Ten téż zabił męża Egyptianina, męża godnego podźiwienia, oszczep w ręce maiącego: a tak szedszy do niego z laską, mocą wydarł oszczep z ręki Egyptianina, y zabił ji oszczepem iego.

22. To uczynił Banaias syn Joiadów.

23. Y ten zawołany między trzema dużymi, którzy byli między trzydźieśćią sławnieyszymi: wszakże do trzech nie doszedł: y uczynił go sobie Dawid od ucha sekretarzem.

24. Azael brat Joabów między trzydźieśćią, Elehanan syn stryia iego z Bethlehem,

25. Semma z Harody, Elika z Harody,

26. Heles z Phalsy, Hira syn Akkes z Thekua,

27. Abiezer z Anathoth, Mobonnai z Husat,

28. Selmon Ahohitczyk, Maharai Nethophatczyk,

29. Heleth syn Baanów y sam Nethophatczyk, Ithai syn Ribai z Gabaath synów Beniamin,

30. Banaa Pharathonczyk, Heddai z Potoku Gaas,

31. Abialbon Arbatczyk, Azmaueth z Beromi,

32. Eliaba z Salaboni synowie Jassen, Jonathan,

33. Semma z Otory, Aiam syn Sararów Aroritczyk,

34. Elipheleth syn Aasbai syna Machati, Eliam syn Achitophelów Gelonitczyk.

35. Hesrai z Karmelu, Pharai z Arbi,

36. Igaal syn Nathanów z Soba Bonni z Gadi,

37. Selek z Ammoni, Naharai Berothczyk giermek Joaba syna Sarwiiéy,

38. Ira Jetriczyk, Garebi on Jetriczyk,

39. Urias Hetheyczyk, wszytkich trzydźieśći y śiedm.

ROZDZIAŁ XXIV.

Dawid przeto, że lud wszytek policzyć kazał, od Gad zgromiony, od Boga skarany: ze trzech plag wybiéra mor, gdźie za trzy dni śiedmdźieśiąt tyśięcy umarło. Dawid prośi łaski, ołtarz buduie.

1. Y Przydała zapalczywość Pańska gniewać się na Izraela, y pobudźił Dawida na nie, mówiącego: Idź, policz Izraela y Judę. *1. Par. 21. 1.*

2. Y rzékł Król do Joaba hetmana woyska swego: Przebicż wszytkie

kie pokolenia Izraelskie od Dan aż do Bersabei, a policzćie lud, abych wiedźiał poczet iego.

3. Y rzékł Joab królowi: Niech przymnoży Pan Bóg twóy do ludu twego iako wielki teraz iest, y zaś tyle sto kroć niech przyda przed oblicznośćią pana mego Króla: ale czego chce pan móy Król w takowéy rzeczy?

4. Lecz przemogła mowa królowska, słowa Joabowe, y hetmanów woyska: y wyszedł Joab y hetmani żołniérzów od oblicza królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.

5. Y przeprawiwszy się przez Jordan przyszli do Aroer po prawéy stronie miasta, które iest w dolinie Gad:

6. Y przez Jazer przeszli do Galaad y do źiemie niższéy Hodsy, y przyszli do lasów Dan. A krążąc podle Sydonu,

7. Przeszli blisko murów Tyru, y wszytkę źiemię Heweyczyka y Chananeyczyka, y przyszli ku południu Judy do Bersabee:

8. A przeyźrzawszy wszytkę źiemię przybyli po dźiewiąći mieśiącach y dwudźiestu dni do Jeruzalem.

9. Y dał Joab liczbę spisku ludu królowi, y nalazło się z Izraela ośmset tyśięcy mężów mocnych miecza dobywaiących, a z Judy pięćset tyśięcy waleczników.

10. Y uderzyło serce Dawidowe iego, po zliczeniu ludu, y rzékł Dawid do Pana: Zgrzészyłem barzo w tym uczynku: ale proszę Panie, abyś przeniósł nieprawość sługi twego, bomći nazbyt głupie uczynił.

11. Wstał tedy Dawid rano, a mowa Pańska stała się do Gad proroka, y Widzącego Dawidowego mówiąc:

12. Idź a mów do Dawida: To mówi Pan: Że trzechći daię obiérać, obiérz iedno z tych które będźiesz chćiał abymći uczynił.

13. Y przyszedszy Gad do Dawida, powiedźiał mu, rzekąc: Abo przez śiedm lat przyidźie na ćię głód w źiemi twoiéy: abo przez trzy mieśiące będźiesz ućiekał przed nieprzyiaćioły twymi, a oni ćię gonić będą: abo więc przez trzy dni będźie morowe powietrze w źiemi twoiéy. A tak rozmyśl się teraz, a obacz co za mowę mam odpowiedźiéć temu który mię posłał.

14. Y rzékł Dawid do Gada: Iestem ścíśnion barzo: aleć lepiéy że wpadnę w ręce Pańskie (wielkie bowiem są miłośierdźia iego) niźli w ręce ludźi. *1. Par. 21. 13. Dan. 13. 23.*

15. Y przepuśćił Pan mór na Izraela, od zarania aż do czasu naznaczonego, y umarło z ludu od Dan aż do Bersabee śiedmdźieśiąt tyśięcy mężów.

16. A gdy wyćiągnął rękę swą Anioł Pański nad Jeruzalem aby ie wytraćił: zlitował się Pan nad utrapieniem, y rzékł Aniołowi lud biiącemu, Dosyć, teraz zawśćiągni rękę twoię. A Anioł Pański był podle gumna Areuna Jebuzeyczyka.

17. Y rzékł Dawid do Pana, gdy uyźrzał Anioła biiącego lud: Iamći iest którym zgrzészył, iamći źle uczynił: ći którzy są owce, co uczynili? Niech się obróći proszę ręka twoia na mię y na dóm oyca mego.

18. Y przyszedł Gad dnia onego do Dawida, y rzékł mu: Idź a zbuduy ołtarz Panu na boiowisku Areuna Jebuzeyczyka.

19. Y szedł Dawid według mowy Gad, którą mu był Pan przykazał.

20.

Digitized by Google

20. A patrząc Areuna obaczył że Król y słudzy iego idą do niego:
21. Y wyszedszy pokłónił się Królowi twarzą do źiemie, y rzékł: Co za przyczyna iest że przyszedł Król pan móy do sługi swego? Któremu rzékł Dawid: abych kupił u ciebie boiowisko, y zbudował ołtarz Panu, y przestało zabiianie które się szérzy między ludem.
22. Y rzékł Areuna do Dawida: Niech weźmie y ofiaruie Król pan móy, iako się mu podoba: masz woły na całopalenie, y wóz y iarzma wołów na drwa.
23. Wszytko dał Areuna Królowi: y rzékł Areuna do Króla: Pan Bóg twóy niechay przyymie ślub twóy.
24. Któremu odpowiedaiąc Król, rzékł: Nie iako chcesz, ale kupię u ciebie za pieniądze, a nie ofiaruię Panu Bogu memu całopalenia darmo danego. A tak kupił Dawid boiowisko y woły za pięćdźiesiąt syklów śrébra.
25. Y zbudował tam Dawid ołtarz Panu, y ofiarował całopalenie y zapokoyne Panu. Y zlitował się Pan nad źiemią y zahamowana iest plaga od Izraela.

KSIĘGI
KROLEWSKIE TRZECIE,
WEDŁUG ŻYDÓW
PIÉRWSZE MALACHIM, מלכים א.

TE Księgi Żydźi Piérwszemi królewskiemi, ale właśniéy Grekowie z Łaćinniki, Trzećiemi królewskiemi zowią: które śmierć Dawida Króla, królowanie Salomona syna iego, y rozdwoienie królestwa Żydowskiego po Salomonowéy śmierći, na Judzkie y Izraelskie, y sprawy oboich królów, aż do Jorama Judzkiego, y Ochozyasza Izraelskiego Króla opisuią.

ROZDZIAŁ I.

Dawida zstarzałego panienka Abizai zagrzewa panną trwaiąc: Adonias Królestwo ośiadszy, Bethsabee nastroiona radą Athanową, otrzymała u Dawida że Salomona pomazano na Królestwo, co usłyszawszy Adonias ućiekł.

1. A Król Dawid zstarzał się był, y miał wiele dni wieku: a gdy go odźiéwano szatami, nie zagrzéwał się.
2. Rzekli mu tedy słudzy iego: Poszukaymy królowi panu naszemu młodéy panienki, niech stoi przed Królem, y okrywa go, y spi na łonie iego, a zagrzéwa Króla pana naszego.
3. A tak szukali panienki pięknéy we wszytkich granicach Izraelskich, y naleźli Abizag Sunamitkę, y przywiedli ią do Króla.

4.

4. A była panienka barzo piękna, y sypiała z Królem, y służyła mu, ale iéy Król nie uznał.
5. Lecz Adonias syn Haggith podnośił się mówiąc: Ia będę królował. Y nasprawował sobie wozów y iezdnych y pięćdźieśiąt mężów którzyby biegali przed nim.
6. A nie karał go nigdy oćiec iego, mówiąc: Przecześ to uczynił? A był y ten barzo piękny, wtóry syn po Absalomie.
7. A miał zmowę z Joabem synem Sarwiiéy, y z Abiatharem kapłanem, którzy pomagali stronie Adoniasowéy.
8. Lecz Sadok kapłan y Banaias syn Joiady, y Nathan prorok, y Semei, y Réy, y moc woyska Dawidowego nie przestawała z Adoniasem.
9. A tak narzezawszy Adonias baranów y ćielców y wszego bydła tłustego u kamienia Zoheleth, który był blisko źrzódła Rogel, wezwał wszytkich braćiéy swych synów królewskich y wszytkich mężów Judzkich sług królewskich.
10. Lecz Nathana proroka, y Banaię, y wszelkich mocarzów y Salomona brata swego nie wezwał.
11. Y rzékł Nathan do Bethsabee matki Salomonowéy: A słyszałaś że króluie Adonias syn Haggith, a pan nasz Dawid o tym nie wié?
12. Przetóż teraz pódź, weźmi radę odemnie, a zachoway duszę swoię, y syna twego Salomona.
13. Idź, a wnidź do Króla Dawida y rzecz mu: Azażeś nie ty panie móy Królu przyśiągł mnie słudze twoiéy rzekąc: Salomon syn twóy będźie królował po mnie, y on będźie śiedźiał na stolicy moiéy? Przeczże tedy króluie Adonias.
14. A gdy iescze tam będźiesz mówić z Królem, ia przyidę za tobą y dopełnię słów twoich.
15. A tak weszła Bethsabee do Króla na pokóy: a Król się był barzo zstarzał, a Abisag Sunamitka posługowała mu.
16. Nachyliła się Bethsabee y pokłóniła się królowi. Do któréy król: Czego, pry, chcesz?
17. Która odpowiadaiąc rzekła: Panie móy tyś przyśiągł przez Pana Boga twego słudze twoiéy, Salomon syn twóy będźie królował po mnie, y on śiedźiéć będźie na stolicy moiéy.
18. A teraz oto Adonias króluie, o czym ty królu panie móy nie wiész.
19. Nabił wołów y bydła tłustego, y baranów barzo wiele y wezwał wszytkich synów królewskich, y Abiathara kapłana y Joaba hetmana rycerstwa: Lecz Salomona sługi twego nie wezwał.
20. Ale iednak panie móy Królu na ćię śię oglądaią oczy wszytkiego Izraela, żebyś im oznaymił kto ma śiedźiéć na stolicy twoiéy królu panie móy po tobie.
21. Y stanie się gdy zaśnie pan móy król z oycy swymi, będźiemy ia y Salomon syn móy grzésznymi.
22. A gdy ona iescze mówiła z królem, Nathan prorok przyszedł.
23. Y oznaymili królowi rzekąc: Idźie Nathan prorok. A gdy wszedł przed oczy królewskie y pokłónił się mu twarzą ku źiemi,
24. Rzékł Nathan: Panie móy królu tyś rzékł: Adonias niech króluie po mnie, a ten niechay śiedźi na stolicy moiéy?
25. Dźiś bowiem szedł y nabił wołów y tłustego bydła y baranów wiele, y wezwał wszytkich synów królewskich, y hetmanów, y Abiathara kapłana: a gdy oni ie-

iedzą y piją przed nim y mówią: Niech żywie Król Adonias,

26. Mnie sługi twego y Sadoka kapłana, y Banaię syna Joiady, y Salomona sługi twego nie wezwał.

27. Izali od pana mego króla wyszło to słowo, a nie oznaymiłeś mnie słudze twemu kto ma śiedźieć na stolicy pana mego króla po nim?

28. Y odpowiedźiał król Dawid rzekąc: Wzówćie do mnie Bethsabee. Która gdy weszła przed Króla, y stanęła przed nim,

29. Przyśiągł Król y rzékł: Żywie Pan, który wyrwał duszę moię ze wszytkiego ućisku,

30. Iż iakomći przyśiągł przez Pana Boga Izraelowego, rzekąc: Salomon syn twóy królować będźie po mnie, y ten będźie śiedźiał na stolicy moiéy miasto mnie: tak uczynię dźiśia.

31. Y spuśćiwszy Bethsabee twarz ku źiemi, pokłoniła się królowi, rzekąc: Niech żywie Pan móy Dawid na wieki.

32. Rzékł téż król Dawid: Wzówćie mi Sadoka kapłana, y Nathana proroka, y Banaię syna Joiadowego. Którzy gdy weszli przed Króla,

33. Rzékł do nich: Weźmićie z sobą sługi pana waszego, a wsadźćie Salomona syna mego na mulicę moię, y prowadźćie go do Gihon.

34. Tamże go niech pomaże kapłan Sadok y Nathan prorok za Króla nad Izraelem: y będźiećie trąbić w trąbę a rzeczećie: Niech żyie Król Salomon.

35. Y póydźiećie za nim, y przyidźie a śiądźie na stolicy moiéy, a on będźie królował miasto mnie: y iemu roskażę aby był wodzem nad Izraelem y nad Judą.

36. Y odpowiedźiał Banaias syn Joiady królowi, mówiąc: Amen. Tak niech mówi Pan Bóg pana mego Króla.

37. Iako był Pan z panem moim królem, tak niech będźie z Salomonem, a niech wywyższy stolicę iego nad stolicę króla pana mego Dawida.

38. Poszedł tedy Nathan prorok y Sadok kapłan, y Banaias syn Joiady, y Cerethy y Phelethy, y wsadźili Salomona na mulicę króla Dawida, y doprowadźili go do Gihon.

39. Y wźiąwszy Sadok kapłan róg oliwy z przybytku pomazał Salomona: y trąbili w trąbę, y mówił wszytek lud: Niech żyie król Salomon.

40. Y szedł za nim wszytek gmin, y lud graiących na piszczałkach, y weselących się weselem wielkim, y brzmiała źiemia od krzyku ich.

41. Y usłyszał Adonias y wszyscy zaproszeni od niego, a bieśiada iuż się była skończyła: lecz y Joab usłyszawszy głos trąby, rzékł: Co to za krzyk miasta huczącego?

42. A gdy on ieszcze mówił, Jonathas syn Abiathara kapłana przyszedł: któremu rzékł Adonias: Wnidź, boś mąż mocny, y dobrą nowinę niosąc.

43. Odpowiedźiał Jonathas Adoniasowi: Nie: bo pan nasz Król Dawid postanowił królem Salomona:

44. Y posłał z nim kapłana Sadoka, y Nathana proroka, y Banaię syna Joiady, y Cerethy y Phelethy, y wsadźili go na mulicę królewską:

45. Y pomazali go kapłan Sadok y Nathan prorok za Króla w Gihon: y poiechali ztamtąd weseląc się, y zabrzmiało miasto: ten iest głos któryśćie słyszeli.

46.

Digitized by Google

46. Lecz y Salomon śiedźi na stolicy królestwa.

47. Y wszedszy słudzy królewscy błogosławili panu naszemu królowi Dawidowi mówiąc: Niech rozszérzy Bóg imię Salomonowe nad imię twoie, a niech wielmożną uczyni stolicę iego nad stolicę twoię. Y pokłónił się Król na łożu swoim.

48. Y mówił: Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, który dał dźiśia śiedzącego na stolicy moiéy, na co patrzą oczy moie.

49. Zlękli się tedy, y wstali wszyscy których był naprośił Adonias, y poszedł każdy w drogę swoię.

50. A Adonias boiąc się Salomona, wstał y poszedł, y uchwyćił się rogu ołtarza.

51. Y powiedźieli Salomonowi, rzekąc: Oto Adonias, boiąc się Króla Salomona, uchwyćił się rogu ołtarza, mówiąc: Niech mi dźiś przyśięże Król Salomon, że nie zabiie sługi swego mieczem.

52. Y rzékł Salomon: Będźieli dobrym mężem, nie spadnie y ieden włos z głowy iego na źiemię: ale ieśli się w nim naydźie co złego, umrze.

53. Posłał tedy Król Salomon y wywiódł go od ołtarza: a wszedszy pokłónił się królowi Salomonowi: y rzékł mu Salomon: Idź do domu swego.

ROZDZIAŁ II.

Dawid przed swą śmiercią uczy Salomona, iakoby się miał zachować na Królestwie, potym umarł: Salomon potym zabił Adoniasa, Semei, y Abiathara, Joab też zabit.

1. Y Przybliżyły się dni Dawida aby umarł, y roskazał Salomonowi synowi swemu, mówiąc:

2. Ia idę w drogę wszytkiéy źiemie: zmacniay się, bądź mężem.

3. Zachoway straży Pana Boga twego, abyś chodźił drogami iego: żebyś strzégł Ceremoniy iego y przykazania iego, y sądów, y świadectw, iako napisano w zakonie Moyżeszowym: abyś rozumiał wszytko co czynisz, y do czego się iedno obróćisz: *Deut. 17. 19.*

4. Aby utwiérdźił Pan mowy swoie, które mówił o mnie, rzekąc: Ieśli będą strzédz synowie twoi dróg swych, y będą chodźić przedemną, wprawdźie ze wszytkiego serca swego, y ze wszytkiéy dusze swoiéy, nie będźie odięty mąż z stolice Izraelskiéy.

5. Ty téż wiész, co mi uczynił Joab syn Sarwiiéy, co uczynił dwiema hetmanóm woyska Izraelskiego, Abnerowi synowi Ner, y Amaźie synowi Jether: które pozabiiał, y wylał krew woyny w pokoiu, y położył krew bitwy na paśie rycérskim swoim który był około biódr iego, y na bóćie swym który był na nogach iego. *2. Król. 3. 27. 2. Król. 20. 10.*

6. Uczyniaz tedy według mądrośći twéy, a nie doprowadźisz szedźiwośći iego w pokoiu do piekła.

7. Ale y synóm Berzellai Galaadczyka łaskę oddasz, y będą iadać u stołu twego: bo mi zaszli gdym ućiekał przed Absalomem bratem twoim. *2. Król. 19. 31.*

8. Masz téż przy sobie Semei, syna Gera: syna Iemini z Bahurim, który mi złorzeczył złorzeczeństwem nagorszym, gdym szedł do Obozu: ale iź mi zaszedł gdym się przeprawiał przez Jordan, a przyśiągłem mu przez Pana, rzekąc: Nie zabiię ćię mieczem: *2. Król. 16. 5.*

9.

Digitized by Google

9. Ty go nie ćiérp żeby był bez karania. Ale iesteś mężem mądrym, że będźiesz wiedźiał co mu masz uczynić, y doprowadźisz szedźiwość iego ze krwią do piekła.

10. Zasnął tedy Dawid z oycy swemi, y pogrzebion iest w mieśćie Dawidowym.

11. A dni których królował Dawid nad Izraelem cztérdźieśći lat iest: w Hebronie królował śiedm lat, a w Jeruzalem trzydźieśći lat y trzy. *1. Par. 29. 27.*

12. A Salomon śiadł na stolicy Dawida oyca swego, y zmocniło się królestwo iego barzo.

13. Y wszedł Adonias syn Haggith do Bethsabee matki Salomonowéy. Która mu rzekła: Spokoyneli iest weszćie twoie? Który odpowiedźiał: Spokoyne.

14. Y przydał: Mam nieco mówić z tobą. Któremu rzekła: Mów. A on rzékł:

15. Ty wiész, iż moie było królestwo, y mnie był przełożył wszytek Izrael nad sobą za Króla: lecz przenieśione iest królestwo, y dostało się bratu memu, bo mu ie Pan naznaczył.

16. Teraz tedy iednéy prośby proszę od ćiebie: nie zawstydzay oblicza mego. Która rzekła do niego: Powiédz.

17. A on rzékł: Proszę abyś mówiła Królowi Salomonowi (bo tobie nic odmówić nie może) aby mi dał Abisag Sunamitkę za żonę.

18. Y rzekła Bethsabee: Dobrze, ia będę o ćię z Królem mówiła.

19. Przyszła tedy Bethsabee do Króla Salomona, aby z nim mówiła za Adoniasem: y wstał Król przećiwko niéy, y ukłonił się iéy, y śiadł na stolicy swoiéy: y postanowiono stolicę matce królewskiéy, która śiadła po prawicy iego.

20. Y rzekła mu: O iednę prośbę małuczką ia ćię proszę, nie zawstydzay oblicza mego. Y rzékł iéy Król: Proś matko moia: bo mi się niegodźi, abym odwróćił oblicze twoie.

21. Która rzekła: Niech będźie dana Abisag Sunamitka Adoniasowi bratu twemu za żonę.

22. Odpowiedźiał Król Salomon, y rzékł matce swoiéy: Czemu prośisz o Abisag Sunamitkę Adoniasowi? Proś mu y królestwa: bo on iest brat móy starszy niżeli ia, a ma po sobie Abiathar kapłana, y Joaba syna Sarwiiéy.

23. A tak przyśiągł Król Salomon na Pana mówiąc: To mi niech Bóg uczyni, y to niech przyczyni, że przećiw duszy swéy mówił Adonias słowo to.

24. A teraz żywie Pan, który mię zmocnił, y posadźił mię na stolicy Dawida oyca mego, y który mi uczynił dóm iako rzékł: że dźiś będźie zabit Adonias.

25. Y posłał Król Salomon przez rękę Banaie syna Joiady, który go zabił, y umarł.

26. Abiatharowi téż kapłanowi rzékł Król: Idź do Anathoth do roli twéy, zaiste mężemeś śmierći: ale ćię dźiś nie zabiię, boś nośił skrzynię Pana Boga przed Dawidem oycem moim, a wytrwałeś prace we wszytkim, w czym pracował oćiec móy.

27. Wyrzućił tedy Salomon Abiathara, żeby nie był kapłanem Pańskim: aby się spełniło słowo Pańskie, które mówił na dóm Heli w Silo. *1. Król. 2. 31.*

28. Y przyszła wieść do Joaba, że Joab przestawał z Adoniasem, a nieprzestawał z Salomonem: a tak ućiékł Joab do przybytku Pańskiego, y uchwyćił się rogu ołtarza.

29. Y oznaymiono królowi Salomonowi, że ućiékł Joab do przybytku

Digitized by Google

bytku Pańskiego, a iest u ołtarza: y posłał Salomon Banaię syna Joiady, rzekąc: Idź, zabiy go.

30. Y przyszedł Banaias do przybytku Pańskiego, y rzékł mu: To mówi Król: Wynidź. Który rzékł: Nie wynidę, ale tu umrę. Y odniósł Banaias królowi mowę, mówiąc: Tak mówił Joab, y to mi odpowiedźiał:

31. Y rzékł mu Król: Uczyńże iako mówił: a zabiy go, y pogrzeb, a odéymiesz krew niewinną, którą wylał Joab, odemnie, y od domu oyca mego.

32. Y odda Pan krew iego na głowę iego: ponieważ zabił dwu mężów sprawiedliwych y lepszych niżli sam: a zabił ie mieczem, o czym niewiedźiał oćiec móy Dawid, Abnera syna Ner hethmana woyska Izraelskiego, y Amazę syna Jether, hetmana woyska Judzkiego: *2. Król. 3. 27.*

33. Y wróći się krew ich na głowę Joab, y na głowę naśienia iego na wieki. A Dawidowi y potomstwu iego, y domowi y stolicy iego niech będźie pokóy aż na wieki od Pana.

34. A tak szedł Banaias syn Joiady, y rzućiwszy się nań, zabił: y pogrzebion iest w domu swym na pustyni.

35. Y postanowił Król Banaię syna Joiady nad woyskiem miasto niego, a Sadoka postawił kapłanem miasto Abiathara.

36. Posłał téż Król y wezwał Semei, y rzékł mu: Zbuduy sobie dóm w Jeruzalem, a mieszkay tam: a nie wynidźiesz z tamtąd tam y sam.

37. Ale któregokolwiek dnia wynidźiesz, a przeydźiesz przez potok Cedron, wiédz, że zabit będźiesz: krew twoia będźie na głowie twoiéy.

38. Y rzékł Semei królowi: Dobra mowa, iako rzékł pan móy Król, tak uczyni sługa twóy. Y mieszkał Semei w Jeruzalem przez niemały czas.

39. Y przydało się po trzech lećiech że ućiekli słudzy Semei do Achis syna Maacha Króla Geth: y powiedźiano Semei że słudzy iego szli do Geth.

40. Y wstał Semei y ośiodłał osła swego, y iechał do Achis do Geth szukać sług swoich, y przywiódł ie z Geth:

41. Y powiedźiano Salomonowi że ieźdźił Semei do Geth z Jeruzalem, y wróćił się.

42. A posławszy wezwał go, y rzékł mu: Azaméi się nie oświadczył przez Pana, y opowiadałeméi: Któregokolwiek dnia wyszedszy póydźiesz tam y sam, wiédz że umrzesz? Y odpowiedźiałeś mi: Dobra mowa, którąm słyszał.

43. Przeczżeś tedy nie strzégł przyśięgi Pańskiéy, y przykazania któreméi był przykazał?

44. Y rzékł Król do Semei: Ty wiész wszytko złe, którego iest świadome serce twoie, któreś uczynił Dawidowi oycu memu: oddał Pan złość twoię na głowę twoię.

45. A Król Salomon błogosławiony y stolica Dawidowa będźie utwiérdzona przed Panem aż na wieki.

46. Y roskazał Król Banaiei synowi Joiady: który wyszedszy zabił go y umarł.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ III.

Salomon poiąwszy żonę od Pharaona Króla Egyptskiego prośił Pana Boga o mądrość, y otrzymał ią, co się naprzód okazało przy rozsądku dwu niewiast o dźieći.

1. UTwiérdźiło się tedy królestwo w ręce Salomonowéy, y spowinowaćił się z Pharaonem Królem Egyptskim: bo poiął córkę iego, y przyniósł do miasta Dawidowego, ażby był skończył budując dóm swóy, y dóm Pański, y mur Jerozolimski w około. *2. Par. 1. 10.*

2. Wszakóż lud ofiarował na wyżynach: bo nie był zbudowany Kośćiół imieniowi Pańskiemu aż do dnia onego.

3. Y miłował Salomon Pana, chodząc w przykazaniach Dawida oyca swego, wyiąwszy iż na wyżynach ofiarował, y zapalał kadźidło.

4. Szedł tedy do Gabaon, aby tam ofiarował: bo ta była wyżyna nawiętsza: tyśiąc ofiar na całopalenie ofiarował Salomon na onym ołtarzu w Gabaon.

5. Y ukazał się Pan Salomonowi przez sen w nocy, mówiąc: Proś czego chcesz żeć dam.

6. Y rzékł Salomon. Tyś uczynił z sługą twoim Dawidem oycem moim miłośierdźie wielkie, iako chodźił przed oczyma twémi, w prawdźie y w sprawiedliwośći, y prostym sercem z tobą: zachowałeś mu miłośierdźie twoie wielkie, y dałeś mu syna śiedzącego na stolicy iego, iako iest dźiśia.

7. A teraz Panie Boże, tyś uczynił Królem sługę twego miasto Dawida oyca mego, a iam iest pacholę małe, a nieznaiące wyszćia y weszćia mego.

8. A sługa twóy iest w pośrzodku ludu któryś obrał, ludu niezliczonego, który prze mnóstwo nie może bydź policzony, ani porachowany.

9. A przeto day słudze twemu serce rozumne, aby mógł twóy lud sądźić, y rozeznać między złym a dobrym, bo któż może sądźić lud ten, lud ten twóy wielki? *2. Par. 1. 10.*

10. Podobała się tedy mowa przed Panem, że Salomon prośił takiéy rzeczy.

11. Y rzékł Pan Salomonowi: Żeś słowa tego prośił, a nie żądałeś sobie dni wiela, ani bogactw, abo dusz nieprzyiaćiół twoich: aleś prośił sobie o mądrość dla rozeznania sądu:

12. Otóżemći uczynił według mowy twoiéy, y dałemći serce mądre y rozumne, tak iż żaden przed tobą nie był podobny tobie, ani po tobie powstanie.

13. Lecz y to czegoś nie żądał, dałem tobie, to iest bogactwa y sławę, że żaden z królów nie był podobny tobie wszytkich przeszłych czasów. *Mądr. 7. 11. Matth. 6. 29.*

14. A będźieszli chodźił drogami, y strzégł przykazań moich y ustaw moich, iako twóy oyćiec chodźił, przedłużę dni twoie.

15. Ocućił się tedy Salomon, y porozumiał że był sen: y przyiechawszy do Jeruzalem, stanął przed skrzynią przymierza Pańskiego, y ofiarował całopalenia, y uczynił ofiary zapokoyne, y wielką ucztę na wszytkie sługi swoie.

16. Y przyszły dwie niewieśćie wszeteczníce do Króla, y stanęły przed nim,

17. Z których iedna rzekła: Proszę móy panie: ia y ta niewiasta mie-

Digitized by Google

mieszkaliśmy w iednym domu, y zległam u niéy w komorze.

18. A trzećiego dnia po tym iakom porodźiła, zległa téż y ta: y byłyśmy pospołu, a żaden inny nie był z nami w domu, oprócz nas dwoyga.

19. Y umarł syn téy niewiasty w nocy: bo go spiąc przyległa.

20. Y wstawszy o północy, wźięła syna mego od boku mnie służebnice twoiéy spiącéy, y położyła go na łonie swoim: a syna swego który był umarł położyła na łonie moim.

21. A gdym wstała rano chcąc dać mléka synowi memu, nalazłam umarłego: któremu przypatruiąc się pilniéy w iasny dźień, poznałam że nie był móy któregom porodźiła.

22. Y odpowiedźiała druga niewiasta. Nie iest tak iako powiadasz: ale syn twóy umarł, a móy żyw. Przećiwnym zaś obyczaiem ona mówiła: Nieprawdę mówisz: bo syn móy żyw, a syn twóy umarł. Y tak się spiéraly przed królem.

23. Tedy król rzékł: Ta mówi, syn móy żyw, a syn twóy umarł. A ta odpowiada: Nie, ale syn twóy umarł, a móy żyw.

24. Y rzékł król: Przynieśćie mi miecza. A gdy przynieśiono miecz przed króla,

25. Rozdźielćie, pry, dźiéćię żywe na dwie częśći, a dayćie połowicę iednéy a połowicę drugiéy.

26. Y rzekła niewiasta, któréy syn był żywy, do króla: (bo się poruszyły wnętrzności téy nad synem swoim) Proszę panie, dayćie téy dźiéćię żywe, a nie zabiiayćie go. Przećiwnym obyczaiem owa mówiła: Niech nie będźie ani mnie ani tobie, ale niech ie rozdźielą.

27. Odpowiedźiał Król, y rzékł: Dayćie téy dźiéćię żywe, a nie zabiiayćie go: bo ta iest matka iego.

28. Y usłyszał wszytek lud Izraelski sąd który król osądźił, y bali się króla, widząc że mądrość Boża była w nim ku czynieniu sądu.

ROZDZIAŁ IV.

Opisuie Kśiążęta y urzędniki Salomonowe, potrawy y stół iego, y pokóy za niego, y liczbę przypowieśći y piosnek iego.

1. A Salomon był Królem króluiąc nad wszytkim Izraelem:

2. A te Kśiążęta które miał: Azarias syn Sadoka kapłana:

3. Elihoreph y Ahia synowie Sisa pisarze: Jozaphat syn Ahilud Kanclérz:

4. Banaias syn Joiady nad woyskiem: a Sadok y Abiathar kapłani.

5. Azarias syn Nathan nad témi którzy stali przy Królu: Zabud syn Nathan kapłan, przyiaćiel królewski:

6. Y Ahizar przełożony nad domem: a Adoniram syn Abdi nad pobory.

7. Lecz Salomon miał dwanaśćie przełożonych nad wszytkim Izraelem, którzy dodawali żywnośći królowi y domowi iego: bo na każdy Mieśiąc przez rok ieden z nich potrzeb dodawał.

8. A te są imiona ich: Benhur na górze Ephraim.

9. Bendekar w Makkes y w Saleblm y w Bethsames y w Elon y w Bethanan.

10. Benhesed w Aruboth: iego był Socho, y wszytka źiemia Epher.

11. Benabinadab, którego wszytek Nephathdor, Thaphetę córkę Salomonowę miał za żonę.

12. Bana syn Ahilud rządźił Thanak y Mageddo y wszytek Beth-

Digitized by Google

Bethsan, który iest podle Sarthana pod Jezrahelem: od Bethsan aż do Abelmehula przećiw Jekmaan.

13. Bengaber w Ramot Galaad: miał Auothiair syna Manassego w Galaad, on był nad wszytką krainą Argob, która iest w Basan, nad sześćiądźieśiąt miast wielkich y murowanych, które miały zamykanie miedźiane.

14. Ahinadab syn Addo rządźił w Manaim.

15. Achimaas w Nephtalim, ale y on miał Bazemathę córkę Salomonowę za żonę.

16. Baana syn Husi w Azer y w Baloth.

17. Jozaphat syn Pharue w Issachar.

18. Semei syn Ela w Beniamin.

19. Gaber syn Uri w źiemi Galaad, w źiemi Sehon Króla Amorreyskiego, y Og Króla Bazan, nad wszem co było w onéy źiemi.

20. Juda y Izrael niezliczony, iako piasek morski w mnostwie iedząc y piiąc a weseląc się.

21. A Salomon mieszkał w państwie swoim, maiąc wszytkie królestwa, od rzéki źiemie Philistyńskiéy aż do granice Egyptskiéy którzy mu nośili dary, y służyli mu po wszytkie dni żywota iego. *Eccl. 47. 16.*

22. A był obrok Salomonów, na każdy dźień trzydźieśći korcy czystéy mąki y sześćdźieśiąt korcy mąki.

23. Dźieśięć wołów tłustych, a dwadźieśćia wołów pastewnych, y sto baranów, oprócz łowu, ielent, sarn y bawołów, y ptastwa karmnego.

24. Bo on dźierżał wszytkę krainę która była za rzeką, od Taphsa aż do Gazan, y wszytkie króle onych kraiów: a miał pokóy ze wszech stron w około:

25. Y mieszkał Juda y Izrael bez wszelkiéy boiaźni, każdy pod winną maćicą swoią, y pod figą swoią, od Dan aż do Bersabee po wszytkie dni Salomonowe.

26. Y miał Salomon czterdźieśći tyśięcy żłobów koni do wozów, a dwanaśćie tyśięcy do iazdy. *2. Par. 9. 25.*

27. A opatrowali ie wyższéy pomienieni starostowie królewscy: lecz y potrzeby do stołu Króla Salomona z wielką pilnośćią dodawali czasu swego.

28. Jęczmień téż y słomę dla koni y mułów, woźili na mieysce gdźie był Król, według tego iako im ustawiono.

29. Dał téż Bóg Salomonowi mądrość y rostropność barzo wielką, y przestroność serca iako piasek który iest na brzegu morskim.

30. Y przechodźiła mądrość Salomonowa mądrość wszytkich ludźi Wschodnich, y Egyptianów.

31. Y był mędrszy nad wszytkie ludźie: mędrszy niż Ethan Ezrahita, y Heman, y Chalkol, y Dorda synowie Mahol: y był sławny u wszech narodów okolicznych. *Eccl. 47. 16.*

32. Mówił téż Salomon trzy tyśiące przypowieśći: a pieśni iego było tyśiąc y pięć.

33. Rozprawiał téż o drzewach od Cedru który iest na Libanie, aż do hyssopu który wyrasta z śćiany: y mówił o źwiérzętach, y ptakach, y płaźie, y o rybach.

34. Y przychodźili ze wszytkich narodów słuchać mądrośći Salomonowéy, y od wszytkich Królów źiemskich, którzy słyszeli mądrość iego.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ V.

Hiram Król Tyrski był w dobréy przyiaźni z Salomonem, y dodał mu robotników na budowanie Kościoła Panu Bogu, a Salomon go podeymował śpiżą.

1. Posłał téż Hiram Król Tyru sługi swe do Salomona: bo słyszał że go pomazano na królestwo miasto oyca iego: abowiem Hiram był przyiacielem Dawidowi przez wszytek czas.

2. Y posłał Salomon do Hiram, mówiąc:

3. Ty wiész wolą Dawida oyca mego: a iż nie mógł budować domu imieniowi Pana Boga swego, przed walkami nalegaiącémi w około, aż ie dał Pan pod stopy nóg iego.

4. Lecz teraz dał mi Pan Bóg móy odpoczynienie zewsząd: y niémasz przećiwnika, ani zabiegu złego.

5. Przetóż myślę zbudować kośćiół imieniowi Pana Boga mego, iako mówił Pan Dawidowi oycu memu, rzekąc: Syn twóy którego dam miasto ćiebie na stolicę twoię, ten zbuduie dóm imieniowi memu. *2. Król. 7. 13. 1. Par. 22. 10.*

6. A tak przykaż że mi nawyćinaią słudzy twoi Cedru z Libanu, a słudzy moi niechay będą z sługami twymi, a zapłatę sług twoich dam tobie którąkolwiek żądać będźiesz: bo wiész iako niémasz między ludem moim męża któryby umiał drzewo wyrębować iako Sydończycy.

7. Gdy tedy usłyszał Hiram słowa Salomonowe, uradował się barzo, y rzékł: Błogosławiony Pan Bóg dźiśia, który dał Dawidowi syna barzo mądrego nad ludem tym wielkim.

8. Y posłał Hiram do Salomona, mówiąc: Słyszałem o cośkolwiek wskazał do mnie: ia uczynię wszytkę wolą twoię około drzewa Cedrowego, y Jodłowego.

9. Słudzy moi złożą ie z Libanu do morza, a ia złożę ie w trafty na morzu, aż na mieysce o którym mi dasz znać, y przypławię ie tam, a ty ie pobierzesz: y dodasz mi potrzeb, aby była dana żywność domowi memu.

10. A tak Hiram dodawał Salomonowi drzewa Cedrowego, y drzewa Jodłowego, według wszytkiéy woli iego.

11. A Salomon dawał Hiram dwadźieśćia tyśięcy korcy pszenice na żywność domowi iego, y dwadźieśćia korcy oliwy naczystszéy: to dawał Salomon Hiram na każdy rok.

12. Dał téż Pan mądrość Salomonowi, iako mu rzékł: y był pokóy między Hiram y Salomonem, y uczynili obadwa przymierze.

13. Y obrał król Salomon robotniki ze wszego Izraela, y było na trzydźieśći tyśięcy mężów,

14. Y posyłał ie na Liban, dźieśięć tyśięcy na każdy mieśiąc na przemiany, tak że przez dwa mieśiąca byli w domiech swoich: a nad tym nakazaniem *przełożonym* był Adoniram.

15. Miał téż Salomon śiedmdźieśiąt tyśięcy tych co nośili brzemiona, a ośmdźieśiąt tyśięcy tych, którzy w górze łamali kamienie:

16. Oprócz przełożonych którzy byli nad każdą robotą liczbą trzech tyśięcy y trzechset, którzy roskazowali ludźiom y tym co robili.

17. Y przykazał Król żeby brali kamienie wielkie, kamienie kosztowne na fundament kośćielny, y quadrowali ie:

18. Które ćiosali murarze Salomo-

Digitized by Google

monowi, y murarze Hiram: a Gibliowie nagotowali drzewa y kamienie na budowanie domu.

ROZDZIAŁ VI.

Kształt Kościoła, y budowanie iego, Sieni, Ołtarza, Ubłagalnice, y tego wszytkiego ochędożność a ozdoba.

1. STało się tedy roku cztérzysetnego y ośmdźieśiątego wyszćia synów Izraelowych z źiemie Egypskiéy, roku czwartego mieśiąca Zyia (ten iest mieśiąc wtóry) królowania Salomonowego nad Izraelem, poczęto budować dóm Panu. *2. Par. 3. 1.*

2. A dóm który budował Król Salomon Panu, miał sześćdźieśiąt łokći wzdłuż, a dwadźieśćia łokći w szérz, a trzydźieśći łokći na zwysz.

3. A przyśionek był przed kośćiołem dwadźieśćia łokiet wzdłuż, według miary szérokośći kośćioła: a miał dźieśięć łokiet wszérz przed kośćiołem.

4. Y poczynił w kośćiele okna pochodźiste

5. Y zbudował na śćienie kośćielnéy gmachy w około, na śćianach domu koło kośćioła y koło wyrocznice, y uczynił pobocznice w około.

6. Gmach który niższy był, miał pięć łokiet wszérz, a śrzedni gmach, sześć łokiet wszérz, a trzeći gmach miał śiedm łokiet wszérz. Tramy lepak położył w domu około z nadworza, aby nie przylégały do murów kośćielnych.

7. A gdy dóm budowano, budowano go z kamienia ćiosanego y wyrobionego: a młota y śiekiéry y wszelakiego naczynia żelaznego niesłychać było w domu gdy go budowano.

8. Drzwi śrzedniego boku na stronie były domu prawéy ręki: a po okrągłym wschodźie wstępowano na gmach śrzedni, a z śrzedniego na trzeći.

9. Y budował dóm y dokończył go: y przykrył dóm połapem Cedrowym.

10. Y zbudował piętro na wszytkim domie, pięć łokiet wzwysz, y pokrył dóm drzewem Cedrowym.

11. Y stało się słowo Pańskie do Salomona, rzekąc:

12. Dóm ten który budujesz, ieśli będźiesz chodźił w przykazaniach moich y sądy moie czynić będźiesz, y zachowasz wszytkie roskazania moie chodząc w nich: utwiérdzę mowę moię tobie, którąm mówił do Dawida oyca twego. *2. Król. 7. 17.*

13. Y będę mieszkał w pośrzodku synów Izraelowych, y nie opuszczę ludu mego Izraelskiego: *1. Par. 22. 9.*

14. A tak budował Salomon dóm y dokonał go.

15. Y zbudował śćiany domu we wnątrz deskami Cedrowémi, ode tła domu aż do wiérzchu śćian, y aż do stropu okrył śćiany drzewem Cedrowym we wnątrz: a tło domu położył tarćicami Jodłowémi.

16. Y zbudował na dwudźiestu łokiet w tył, kośćioła gmachy Cedrowe, ode tła aż ku wiérzchu: y uczynił wnętrzny dóm wyrocznice na święte świętych.

17. Ale sam kośćiół był na cztérdźieśći łokiet przededrzwiami wyrocznice.

18. A wszytek dóm we wnątrz był Cedrem oprawiony, maiąc toczenia y fugowania swe barzo foremne, y rzezania wysadzaiące się: wszytko Cedrowémi deskami by-

Digitized by Google

było okryto: y zgoła żaden kamień nie mógł bydź widźiany w ścienie.

19. Lecz wyrocznicę w pośrzodku domu we wnętrzney stronie był nagotował, aby tam postawił skrzynię przymierza Pańskiego.

20. A wyrocznica miała dwadźieśćia łokiet wzdłuż, y dwadźieśćia łokiet w szérz, y dwadźieśćia łokiet wzwysz: y okrył ią. Y odźiał szczérem złotem: ale y ołtarz osadźił Cedrem.

21. Dóm téż przed wyrocznicą okrył szczérem złotem, y przybił blachy gwoźdźiami złotémi.

22. Y nie było niczego w kośćiele, czegoby złotem nie okryto: ale y wszytek ołtarz wyrocznice powlókł złotem.

23. Y uczynił w wyrocznicy dwa Cheruby z drzewa oliwnego, dźieśięć łokći na zwysz.

24. Pięć łokći iedno skrzydło Cheruba, a pięć łokći drugie skrzydło Cheruba: to iest, dźieśięć łokći maiące od końca skrzydła iednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Dźieśięć téż łokći był Cherub drugi, w równey mierze, y robota iedna była we dwu Cherubach,

26. To iest wysokość Cheruba iednego, była na dźieśiąći łokći, y także Cheruba drugiego.

27. Y postawił Cherubiny w pośrzodku kośćioła wnętrznego: ale rośćiągali skrzydła swe Cherubowie, y dośięgało skrzydło iedno śćiany, a skrzydło Cheruba drugiego dośięgało śćiany drugiéy: a drugie skrzydła w pośrzodku kośćioła dotykały się iedno drugiego.

28. Powlókł téż Cheruby złotem.

29. A wszytkie śćiany kośćielne w około wyrzezał rozmaitym rzezaniem y toczeniem: y poczynił na nich Cheruby, y palmy, y kwiaty rozmaite, iakoby się wydaiące z śćiany y wychodzące.

30. Lecz y tło domu położył złotem wewnątrz y zewnątrz.

31. A na weszćiu wyrocznice uczynił drzwiczki z drzewa oliwnego, a podwoie były na pięć grani.

32. A dwoie drzwi z drzewa oliwnego: y wyrył na nich malowanie Cherubin, y figury palm, y rzezania barzo wydatne: y powlókł ie złotem: y oprawił złotem tak Cheruby iako y palmy, y inne rzeczy.

33. Y uczynił w weszćiu kośćioła podwoie z drzewa oliwnego na cztéry granie:

34. A dwoie drzwi z drzewa Jodłowego wo wnątrz ku sobie: a oboie drzwi dwoiste były, y społu się dźierżąc otwiérały się.

35. Y wyrzezał Cheruby y palmy, y rzezania barzo wydatne, y powlókł wszytko blachami złotémi robotą granowitą pod prawidło.

36. Y zbudował śień wnętrzną trzema rzędoma kamienia ćiosanego, a iednym rzędem drzewa Cedrowego.

37. Roku czwartego iest założon dóm Pański, mieśiąca Zyia.

38. A roku iedenastego mieśiąca Bul (ten iest ósmy mieśiąc) dokonan iest dóm ze wszytką robotą swą, y ze wszytkim naczyniem iego: a budował ji śiedm lat.

ROZDZIAŁ VII.

Pałac a dwór Salomonów budują, także y dóm żony iego, a do Kośćioła Bożego rozmaite naczynia a sprzęty gotują.

1. A Dóm swóy budował Salomon trzynaśćie lat, y zupełnie go dokonał.

Digitized by Google

2. Zbudował téż dóm lasu Libanu na sto łokći wzdłuż, a na pięćdźieśiąt łokći w szérz, a na trzydźieśći łokći wzwysz: y cztéry chodniki między słupami Cedrowémi: bo był wyćiął drzewa Cedrowe na słupy.

3. A tarćicami Cedrowémi pokrył wszytek sklep, który stał na cztérdźieśći y pięći słupiech. A ieden rząd miał słupów piętnaśćie,

4. Ieden przećiw drugiemu postawionych,

5. Y przećiw sobie stoiących, a był równy plac między słupami, a na słupiech drzewa na cztéry granie we wszem równe.

6. Y przyśionek słupów uczynił pięćdźieśiąt łokiet wzdłusz, a trzydźieśći łokiet w szérz: y drugi przyśionek przed więtszym przyśionkiem, y słupy y kapitelle na słupiech.

7. Uczynił téż przyśionek stołeczny, w którym iest stolica sądowa: y przykrył drzewem Cedrowym ode tła aż do wiérzchu.

8. A domek w którym śiadał na sąd, był w pośrzód przyśionka, takąż robotą. Zbudował téż dóm córce Pharaonowéy, (którą był wźiął za żonę Salomon) takąż robotą iako y ten przyśionek.

9. Wszytko kamieniem drogim które pod sznur iakiś y miarę tak wewnątrz iako zewnątrz przepiłowane było: od fundamentu, aż do wiérzchu śćian, y zewnątrz aż do śieni więtszéy.

10. A fundamenty z kamienia kosztownego, z kamienia wielkiego na dźieśiąći abo na ośmi łokći.

11. A na wiérzchu kamienie kosztowne w równéy mierze ćiosane było, y takież téż z Cedru.

12. A śień więtsza okrągła ze trzech rzędów z kamienia ćiosanego, a z iednego rzędu z heblowanego Cedru: także y w śieni domu Pańskiego wnętrznéy y w przyśionku domu.

13. Posłał téż Król Salomon y wźiął Hirama z Tyru.

14. Syna niewiasty wdowy z pokolenia Nephthali, z oyca Tyriyczyka, rzemieśnika około miedźi, pełnego mądrości, y rozumu, y nauki na wszelką robotę z miedźi. Który gdy przyszedł do Króla Salomona, sprawił wszytkie roboty iego.

15. Y urobił dwa słupy miedźiane, ieden słup na ośmnaśćie łokći wzwysz: a sznur na dwanaśćie łokiet opasował obadwa słupy. *Jer. 52. 21.*

16. Uczynił téż dwie Kapitelle które miano postawić na wiérzchu słupów, ulane z miedźi: pięć łokiet wzwysz Kapitellum iedno, y pięć łokiet wzwysz Kapitellum drugie:

17. A iakoby na kształt śieći y łańcuszków społem między sobą dźiwną robotą poplećionych. Obiedwie Kapitella słupów lane były: śiedm rzędów śiatek na Kapitellum iednym, a śiedm śiatek na Kapitellum drugim.

18. Y dokonał słupów y dwu rzędów w około każdéy śiatki, aby okryły Kapitella które były na wiérzchu malogranatów: tymże sposobem uczynił na Kapitellum drugim.

19. A Kapitella które były na wiérzchu słupów, iakoby robotą lilijéy urobione były w przyśionku na cztéry łokćie.

20. Y zaśię inne Kapitella na wiérzchu słupów, zwiérzchu podług miary słupa przećiw śiatkom: a iabłek granatowych było dwieśćie rzędów około Kapitellum drugiego:

21. Y postawił dwa słupy w przy-

Digitized by Google

przyśionku kośćielnym: a postawiwszy słup prawy, nazwał go imieniem Jachin: także postawił słup drugi, y nazwał imię iego Booz.

22. A na wiérzchu słupów robotę na kształt liliéy postawił: y dokonała się robota słupów.

23. Uczynił téż morze lane na dźieśiąći łokiet od brzegu aż do brzegu, okrągłe w około: na pięći łokiet wysokość iego, a sznurek na trzydźieśći łokiet opasował ie w około. 2. *Par.* 4. 2.

24. A rzezanie pod kraiem obchodźiło ie dźieśiąćią łokći obtaczaiąc morze: dwa rzędy rzezania żłobkowatego lane były.

25. A stało na dwunaśćie wolech, z których trzéy patrzali na północy, a trzéy na zachód Słońca a trzéy na południe, a trzéy na wschód Słońca, a morze na nich zwiérzchu było: których pośladki wszytkie się we wnątrz kryły.

26. A międz umywalnie była na trzy wielkie palce, a kray iéy, iakoby kray u kubka, a iako list rozwitéy liliiéy: brało w śię dwa tyśiąca wiader:

27. Y uczynił dźieśięć podstawków miedźianych, każdy podstawek wzdłuż na cztéry łokćie, a na cztéry łokćie w szérz, a na trzy łokćie wzwysz.

28. A sama robota podstawków mieyscy gładka była: a rzezanie między spoieniem.

29. A między koronkami y plećieńcami lwi y woły y Cheruby: y także przy spoieniu zwiérzchu: a pod lwy y woły, iakoby rzemienie z miedźi wiszące.

30. Y cztéry koła do każdego podstawku, y ośi miedźiane: y na cztérech stronach iakoby ramionka pod umywalnią ulane ku sobie wespół patrzące.

31. Brzég téż umywalnie był wewnątrz na wiérzchu głowy, a co się zewnątrz okazowało, było na ieden łokieć wszytko okrągłe, a miało także pułtora łokćia: a na węgłach słupów były rozliczne rzezania: a śrzodki między słupami na cztéry granie, a nie okrągłe.

32. Cztéry téż koła, które u cztérech rogach podstawku były, dźierżały się śiebie pod podstawkiem: iedno koło było na pułtora łokćia wysokie.

33. A koła takie były iakie bywaią u wozu: y ośi ich, y spice, y dzwona, y piasty wszytko lite.

34. Bo y one cztéry ramionka na każdym węgle podstawka iednego z tegóż podstawka ulane y spoione były.

35. A na wiérzchu podstawka była okrągłość nieiaka na puł łokćia, tak urobiona, żeby na nię umywalnia mogła bydź włożona, maiąc rzezania swe y różne ryćia sama z śiebie.

36. Wyrzezał téż na deszczkach onych, które były z miedźi y na węgłach, Cherubiny y lwy y palmy, iakoby na podobieństwo człowieka stoiącego, że się nie wyryte ale przystawione w około widźiały.

37. Tymże sposobem uczynił dźieśięć podstawków iednego lania, y miary, y iednakiego rzezania.

38. Ktemu uczynił dźieśięć umywadlni miedźianych: cztérdźieśći batów brała iedna umywadlnia, a była na cztéry łokćie: a każdą umywadlnią na każdym to iest na dźieśiąćiu podstawkach postawił.

39. Y postawił dźieśięć podstawków, pięć po prawéy stronie kośćioła, a pięć po lewéy: a morze

rze

rze postawił na prawéy stronie kośćioła na wschód ku południu.

40. Nadźiałał tedy Hiram kośćiełków y mis y kropidlnic, y dokonał wszytkiéy roboty Króla Salomona w kośćiele Pańskim.

41. Dwa słupy, y sznury Kapitellów nad Kapitellami słupów dwu, y dwie śiatce, żeby okrywały dwa sznury, które były na wiérzchu słupów.

42. Y iabłek granatowych cztérysta na dwu śiatkach: dwa rzędy iabłek granatowych na każdéy śiatce, ku okryćiu sznurów Kapitellów, które były na wiérzchu słupów.

43. Y podstawków dźieśięć, y umywadlni dźieśięć na podstawkach.

44. Y morze iedno, y wołów dwanaśćie pod morzem.

45. Y kośćiełki, misy y kropidlnice, wszytkie naczynia które poczynił Hiram królowi Salomonowi w domu Pańskim, z mośiądzu były.

46. W równinie Jordanu odléwał ie Król na gliniastéy źiemi, między Sochoth a Sarthan.

47. Y postawił Salomon wszytkie naczynia: a dla wielkośći zbytniéy nie było wagi miedźi.

48. Y sprawił Salomon wszytko naczynie w domu Pańskim: ołtarz złoty, y stół na którymby pokładźiono chleby pokładne, złoty:

49. Y lichtarze złote, pięć na prawéy, a pięć na lewéy stronie, przećiwko wyrocznicy z szczérego złota: y kwiaty iako liliowe, y lampy na wiérzch złote, y nożyczki złote,

50. Y dzbany, y haczki, y kubki, y możdżierzyki, y kadźidlnice z szczérego złota: y zawiasy u drzwi domu wnętrznego świętego świętych, y drzwi domu kośćielnego ze złota były.

51. Y dokonał wszytkiéy roboty którą czynił Salomon w domu Pańskim, y wniósł co był poświęćił Dawid oćiec iego, śrébro y złoto y naczynia, y włożył do skarbu domu Pańskiego.

ROZDZIAŁ VIII.

Archa Boża wnieśiona do Kośćioła Bożego, mgła napełniła dom Boży, Król Salomon po długiéy modlitwie, błogosławi ludu, y liczba wołów y owiec tych, które ofiarowano w dźień poświącania Kośćioła.

1. ZEbrali się tedy wszyscy Starszy Izraelscy z Kśiążęty pokoleni y przełożeni domów synów Izraelskich do Króla Salomona w Jeruzalem: aby przenieśli skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, to iest z Syonu. *2. Par. 5. 2.*

2. Y zszedł się do Króla Salomona wszytek Izrael w mieśiącu Ethanim w uroczysty dźień, ten iest mieśiąc śiódmy.

3. Y przyszli wszyscy starszy z Izraela, y wźięli skrzynię kapłani,

4. Y nieśli skrzynię Pańską, y przybytek przymierza, y wszytkie naczynia świątnice, które były w przybytku: y nieśli ie kapłani y Lewitowie.

5. A Król Salomon, y wszytko mnostwo Izraelskie, które się było zeszło do niego, szło z nim przed skrzynią, y ofiarowali owce y woły bez szacunku y liczby.

6. Y wnieśli kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na mieysce iéy do wyrocznice kośćielnéy, do świętego świętych pod skrzydła Cherubin.

7. Bo Cherubowie rośćiągali skrzy-

Digitized by Google

skrzydła nad mieyscem skrzynie y okrywali skrzynię, y drążki iéy zwiérzchu.

8. A gdyż wychadzały drążki, y ukazowały się końce ich z świątnice przed wyrocznicą, nie okazowały się więcéy zewnątrz, które też tam były aż do dnia dźiśieyszego.

9. A w skrzyni nie było nic inszego, iedno dwie tablicy kamienne, które był do niéy włożył Moyżesz na Horeb, gdy Pan uczynił przymierze z synmi Izraelowymi, gdy wychodźili z źiemie Egyptskiéy. *Exod. 34. 27. Hebr. 9. 4.*

10. Y stało się, gdy wyszli kapłani z świątnice, obłok napełnił dóm Pański,

11. Y nie mogli kapłani stać y służyć dla obłoku: bo była chwała Pańska napełniła dóm Pański.

12. Tedy rzékł Salomon: Pan rzékł że miał mieszkać we mgle. *2. Paral. 6. 1.*

13. Budując zbudowałem dóm na mieszkanie tobie, mocną stolicę twoię na wieki.

14. Y obróćił Król oblicze swe, y błogosławił wszytkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu: bo wszytko zgromadzenie Izraelskie stało.

15. Y rzékł Salomon: Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, który mówił usty swémi do Dawida oyca mego, y w rękach iego wypełnił, rzekąc:

16. Ode dnia któregom wywiódł lud móy Izraelski z Egyptu, nie obrałem miasta ze wszech pokoleni Izraelskich żeby był zbudowany dóm y było tam imię moie: alem obrał Dawida aby był nad ludem moim Izraelskim.

17. Y chćiał Dawid oćiec móy budować dóm imieniowi Pana Boga Izraelowego. *2. Król. 7. 5.*

18. Y rzékł Pan do Dawida oyca mego: Żeś myślił w sercu swoim budować dóm imieniowi memu, dobrześ uczynił, to samo w sercu rozbiéraiąc.

19. Wszakże iednak, ty mi domu nie zbuduiesz, ale syn twóy, który wynidźie z nérek twoich, ten zbuduie dóm imieniowi memu.

20. Y potwiérdźił Pan mowę swoię którą mówił: y stanąłem miasto Dawida oyca mego, y uśiadłem na stolicy Izraelskiéy, iako Pan powiedźiał: y zbudowałem dóm imieniowi Pana Boga Izraelowego.

21. Y postanowiłem tam mieysce skrzyni, w któréy iest przymierze Pańskie, które postanowił z oycy naszymi, gdy wyszli z źiemie Egyptskiéy.

22. Y stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim przed oczyma zgromadzenia Izraelskiego, y wyćiągnął ręce swe ku niebu.

23. Y rzékł: Panie Boże Izraelów, niémasz podobnego tobie Boga na niebie wzgórę, y na źiemi nisko: który chowasz umowę y miłośierdźie sługóm swym, którzy chodźili przed tobą we wszytkim sercu swoim.

24. Któryś strzégł słudze twemu Dawidowi oycu memu coś mu powiedźiał: ustyś mówił, a rękomaś wykonał, iako ten dźień świadczy.

25. Teraz tedy Panie Boże Izraelów, zachoway słudze twemu Dawidowi oycu memu, coś mu powiedźiał mówiąc: Nie będźie odięty z ćiebie mąż przedemną któryby śiedźiał na stolicy Izraelskiéy: wszakże tak ieśli będą strzédz synowie twoi drogi swéy, żeby chodźili przedemną iakoś ty chodźił przed oblicznośćią moią. *2. Król. 7. 12.*

26. A teraz Panie Boże Izraelów niech się utwiérdzą słowa two-

ie

Digitized by Google

ie któreś mówił słudze twemu Dawidowi oycu memu.

27. A więc mniemać mamy że prawdźiwie Bóg mieszka na źiemi? bo ieśli niebo y nieba niebów ćiebie ogarnąć nie mogą, iakoż daleko więcéy ten dóm którym zbudował?

28. Ale weyźrzy na modlitwę sługi twego, y na prośby iego Panie Boże móy: usłysz chwałę y modlitwę, którą sługa twóy modli się dźiś przed tobą:

29. Aby były oczy twe otworzone nad tym domem we dnie y w nocy: nad domem o którymeś mówił: Będźie tam imię moie: abyś wysłuchał modlitwę, którą się modli do ćiebie sługa twóy na tym mieyscu. *Deut. 12. 11.*

30. Abyś wysłuchał prośbę sługi twego y ludu twego Izraelskiego, ćczkolwiek prośić będą na tym mieyscu, a wysłuchasz na mieyscu mieszkania twego na niebie, a wysłuchawszy będźiesz miłośćiw.

31. Ieśli człowiek zgrzészy przećiw bliźniemu swemu, a będźie miał iaką przyśięgę którąby był obwiązany: a przyydźie dla przyśięgi przed ołtarz twóy do domu twego:

32. Ty wysłuchasz na niebie a uczynisz y rozsądźisz sługi twoie, potępiaiąc niepobożnego, y oddaiąc drogę iego na głowę iego: a usprawiedliwiaiąc sprawiedliwego, y oddaiąc mu według sprawiedliwośći iego.

33. Ieśliby ućiékł lud twóy Izraelski przed nieprzyiaćielmi swymi (boć będźie grzészył przećiw tobie) a czyniąc pokutę y wyznawaiąc imieniowi twemu, przyydą y modlić się będą, y odpraszać ćię w tym domu:

34. Wysłuchay na niebie, a odpuść grzéch ludu twego Izraelskiego, a przywróć ie do źiemie, którąś dał oycóm ich.

35. Ieśli będźie zamknione niebo, a nie będźie dżdżu dla grzéchów ich: a modląc się na tym mieyscu pokutę czynić będą imieniowi twemu, a nawrócą się od grzéchów swoich dla utrapienia swego:

36. Wysłuchay ich na niebie, a odpuść grzéchy sług twoich y ludu twego Izraelskiego: a ukaż im drogę dobrą którąby chodźili, a day déscz na źiemię twoię, którąś dał ludowi twemu w ośiadłość.

37. Ieśli się zaweźmie głód w źiemi, abo mór, abo skażone powietrze, abo susza, abo szarańcza, abo rdza, y utrapi go nieprzyiaćiel iego oblegszy bramy iego, wszelaka plaga, wszelka choroba,

38. Wszelkie przeklęctwo y złorzeczeństwo któreby przypadło na wszelkiego człowieka z ludu twego Izraelskiego: ieśliby kto poznał ranę serca swego, a rozćiągnął ręce swe w tym domu,

39. Ty wysłuchasz w niebie na mieyscu mieszkania twego, a zlitujesz się, y uczynisz że dasz każdemu według wszytkich dróg iego, iako uyźrzysz serce iego. (Bo ty sam znasz serce wszytkich synów człowieczych)

40. Aby się ćiebie bali po wszytkie dni których żywią na źiemi, którąś dał oycóm naszym.

41. Nad to y cudzoźiemiec, który nie iest z ludu twego Izraelskiego, gdy przyydźie z dalekiéy źiemie dla imienia twego (bo usłyszą imię twoie wielkie, y rękę twoię mocną, y ramię twoie wyćiągnione wszędy)

42. Gdy tedy przyydźie, a będźie się modlił na tym mieyscu,

43.

Digitized by Google

43. Ty wysłuchasz na niebie, na utwiérdzeniu mieszkania twego, y uczynisz wszytko o co ćię cudzoźiemiec będźie wzywał: aby się nauczyli wszyscy narodowie źiemscy bać się imienia twego, iako twóy lud Izraelski, a żeby doznali że wzywane iest imię twoie nad tym domem którym zbudował.

44. Ieśli wynidźie lud twóy na woynę przećiw nieprzyiaćiołóm swym, drogą dokądkolwiek ie pośleszː a będą się modlić przećiw drodze miasta któreś obrał, y ku domowi którym zbudował imieniowi twemu:

45. Y wysłuchasz na niebie modlitwy ich y prośby ich, a uczynisz sąd ich.

46. A ieśli zgrzészą przećiw tobie, (bo niémasz człowieka, któryby nie grzészył) y rozgniewawszy się podasz ie nieprzyiaćiołóm ich, y będą zabrani w niewolą do źiemie nieprzyiaćielskiéy, daleko abo blisko: *2. Par. 6. 36. Eccl. 7. 21. 1. Joan. 1. 8.*

47. A będą czynić pokutę w sercu swym na mieyscu niewoli, a nawróćiwszy się prośiliby ćię w niewoléy swéy, mówiąc: Zgrzészyliśmy, zleśmy uczynili, niezbożnieśmy się sprawowali:

48. A nawróćiliby się do ćiebie ze wszytkiego serca swego, y ze wszytkiéy dusze swéy, w źiemi nieprzyiaćiół swoich, do któréy więźniami zabrani są: a modliliby się tobie ku drodze źiemi swoiéy, którąś dał oyoóm ich, y miasta któreś obrał, y kośćioła którym zbudował imięniowi twemu:

49. Wysłuchasz na niebie na utwiérdzeniu stolice twéy modlitwy ich, y prośby ich, a uczynisz sąd ich:

50. Y miłośćiw będźiesz ludowi twemu, który zgrzészył przećiw tobie y wszytkim nieprawośćiam ich, którymi wystąpili przećiw tobie: y dasz miłośierdźie przed tymi którzy ie w niewoli trzymaią, że się zmiłuią nad nimi.

51. Bo lud twóy iest y dźiedźictwo twoie, któryches wywiódł z źiemie Egyptskiéy, z pośrzodku pieca żelaznego.

52. Aby były oczy twoie otwarte na prośbę sługi twego, y ludu twego Izraelskiego, y abyś ie wysłuchał we wszytkim oco ćię wzywać będą.

53. Boś ie ty odłączył sobie za dźiedźictwo ze wszech narodów źiemskich iakoś mówił przez Moyżesza sługę twego, kiedyś wywiódł oyce nasze z Egyptu, Panie Boże.

54. Y stało się, gdy dokonał Salomon, modląc się Panu, wszytkiéy modlitwy y prośby téy, wstał od ołtarza Pańskiego: bo był na obie kolenie poklęknął, a ręce rośćiągnął ku niebu.

55. Stanął tedy y błogosławił wszytkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu głosem wielkim, mówiąc:

56. Błogosławiony Pan, który dał odpoczynienie ludowi swemu Izraelskiemu, według wszytkiego co powiedźiał: nie upadło ani iedno słowo ze wszywstkiego dobra które mówił przez Moyżesza sługę swego.

57. Niechże Pan Bóg nasz będźie z nami, iako był z oycy naszymi, nie opuszczaiąc nas ani odrzucaiąc.

58. Ale niech nakłoni serca nasze ku sobie, żebyśmy chodźili we wszytkich drogach iego, a strzegli przykazań iego, y Ceremoniy iego y sądów którekolwiek przykazał oycóm naszym.

59. A te mowy moie, któremim się modlił przed Panem przybliżą się

Digitized by Google

się do Pana Boga naszego we dnie y w nocy, żeby czynił sąd słudze swemu, y ludowi swemu Izraelskiemu na każdy dźień.

60. Aby wiedźieli wszyscy narodowie źiemscy, że Pan sam iest Bóg, a niémasz daléy oprócz niego.

61. Serce téż nasze niech będźie doskonałe z Panem Bogiem naszym, abyśmy chodźili w wyrokach iego, a strzegli przykazań iego, iako y dnia dźiśieyszego.

62. Król tedy y wszytek Izrael z nim, ofiarowali ofiary przed Panem.

63. Y nabił Salomon ofiar zapokoynych, które ofiarował Panu, wołów dwadźieśćia y dwa tyśięca, a owiec sto y dwadźieśćia tyśięcy: y poświęćili kośćiół Pański Król y synowie Izraelowi.

64. Onegóż dnia poświęćił Król śrzodek śieni, która była przed domem Pańskim: bo tam ofiarował całopalenie y ofiarę, y tłustość zapokoynych: bo ołtarz miedźiany, który był przed Panem, był mnieyszy, y nie mogły się na nim zmieśćić całopalenia y ofiara y tłustość zapokoynych.

65. Uczynił tedy Salomon na on czas święto znamienite, y wszytek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od weszcia Emat aż do Rzéki Egyptskiéy, przed Panem Bogiem naszym, przez śiedm dni, to iest, przez cztérnaśćie dni.

66. A ósmego dnia rozpuśćił lud: którzy błogosławiąc Królowi, poszli do przybytków swoich weseląc się, y z ochotnym sercem dla wszytkiego dobra, które uczynił Pan Dawidowi słudze swemu y Izraelowi ludowi swemu.

ROZDZIAŁ IX.

Pan ukazawszy się powtóre Salomonowi, każe mu strzedz przykazania swego, zagrażaiąc mu srodze gdźieby ich nie chował: Salomon buduie wiele inszych miast, hołdowne sobie czyni narody, a postawszy woysko wodą do Ophir, złota barzo wiele nabrał.

1. Y Stało się gdy dokończył Salomon budowania domu Pańskiego, y wszytkiego co żądał y chćiał uczynić.

2. Ukazał mu się Pan powtóre, iako mu się był ukazał w Gabaon. *2. Par. 7. 12.*

3. Y rzékł Pan do niego: Wysłuchałem modlitwę twoię y prośbę twoię, którąś się modlił przedemną: poświęćiłem dóm ten któryś zbudował, abym tam położył imię moie na wieki, y będą tam oczy moie y serce moie po wszytkie dni.

4. Ty téż, ieżli będźiesz chodźił przedemną, iako twóy oćiec chodźił, w prostośći serca y w prawośći: y uczynisz wszytko com ći przykazał, y zachowasz prawa moie y sądy moie.

5. Postawię stolicę królestwa twego nad Izraelem na wieki, iakom mówił Dawidowi oycu twemu, mówiąc: Nie będźie odięty mąż z rodzaiu twego z stolice Izraelskiéy. *2. Król. 7. 12. 16.*

6. Ale ieśli odwróceniem odwróćićie się wy y synowie waszy, nie naśladuiąc mię, ani strzegąc przykazań moich y Ceremoniy moich, którem wam podał. Ale póydźiećie y służyć będźiećie bogóm cudzym, y kłaniać się im:

7. Zniosę Izraela z źiemie którąm im dał: y kośćiół, którym poświę-

święćił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, y będźie Izrael na przypowieść y baśń wszytkim narodóm.

8. A ten dóm będźie na przykład: każdy który póydźie przezeń, zdumieie się, y zaświszcze, y rzecze: Przecz tak uczynił Pan źiemi téy y domowi temu? *Deut. 29. 24. Jer. 22. 8.*

9. Y odpowiedzą: iż opuśćili Pana Boga swego, który wywiódł oyce ich z źiemie Egyptskiéy, y poszli za Bogi cudzymi, y kłaniali się im, y służyli im: przeto Pan na nie przywiódł to wszytko złe.

10. A gdy się skończyło dwadźieśćia lat po tym iako był Salomon zbudował dwa domy, to iest, dóm Pański y dóm Królewski, *2. Par. 8. 1.*

11. (A Hiram Król Tyrski dodawał Salomonowi drzewa Cedrowego y Jodłowego y złota wedle wszytkiego co potrzebował) tedy dał Salomon Hiram dwadźieśćia miast w ziemi Galileyskiéy.

12. Y wyiechał Hiram z Tyru, aby oglądał miasta które mu dał Salomon y niepodobały mu się,

13. Y rzékł, A więc to są miasta, któreś mi dał bráćie? y przezwał ie źiemią Chabub, aż do dnia tego.

14. Posłał téż Hiram do Króla Salomona sto y dwadźieśćia talentów złota.

15. Tać iest summa nakładów, którą dał Król Salamon na budowanie domu Pańskiego y domu swego, y Mella, y muru Jerozolimskiego, y Heser y Mageddo y Gazer.

16. Pharaon Król Egyptski wyćiągnął y wźiął Gazer y spalił ji ogniem: y Chananeyczyka który mieszkał w mieśćie wymordował, y dał ji za posag córce swéy żenie Salomonowéy.

17. A tak zbudował Salomon Gazer y Bethoron niższy,

18. Y Baalath, y Palmire w źiemi pustyniéy.

19. Y wszytkie miasteczka, które do niego należały, a nie miały murów, obmurował, y miasta wozów, y miasta iezdnych, y comuśiękolwiek podobało żeby budował w Jeruzalem y na Libanie, y we wszytkiéy źiemi władzéy swéy.

20. Wszytek lud który był pozostał y z Amorreyczyków y Hetheyczyków y Pherezeyczyków y Heweyczyków y z Jebuzeyczyków, którzy nie są z synów Izraelowych.

21. Tych syny, którzy byli pozostali w źiemi, to iest, których synowie Izraelowi nie mogli wyniszczyć, uczynił Salomon hołdownikami aż podźiśieyszy dźień.

22. Lecz z synów Izraelowych nie postanowił Salomon żadnego niewolnikiem, ale byli mężami walecznymi y sługami iego, y Kśiążęty, y hetmany, y przełożonymi nad wozami y nad końmi.

23. A było przełożonych nad wszytkimi robotami Salomonowémi, Panów pięćset pięćdźieśiąt, którzy mieli lud pod sobą y postanowionym robotam roskazowali.

24. A córka Pharaonowa przeniosła się z miasta Dawidowego do domu swego, który iéy Salomon był zbudował: tedy zbudował Mello. *2. Par. 8. 11.*

25. Ofiarował téż Salomon trzykroć na każdy rok całopalenia y zapokoyne ofiary na ołtarzu, który był zbudował Panu, y palił wonnośći przed Panem: y dokonany iest kośćiół.

26. Nabudował téż Salomon okrę-

Digitized by Google

krętów w Asiongabar, który iest blisko Ailath na brzegu morza czérwonego, w ziemi Idumeyskiéy.

27. Y posłał Hiram w onych okrętiech sługi swe męże żeglarskie y morza świadome z sługami Salomonowymi.

28. Którzy gdy przypłynęli do Ophir, nabrawszy tam złota cztéryста y dwadzieścia talentów, przywieźli do Króla Salomona.

ROZDZIAŁ X.

Saba Królowa przyiechała, aby słyszała mądrość Salomona Króla, którey się dziwiła. Dary mu dała, y od niego wzięła. Tarcze złote poczynił, y Królewską stolicę barzo nakładną, y o hoyności iego.

1. LEcz y Królowa Saba, usłyszawszy sławę o Salomonie w imię Pańskie, przyiechała go doświadczać w gadkach. *2. Par. 9. 1. Matth. 12. 42. Luc. 11. 31.*

2. A wiechawszy do Jeruzalem z wielkim pocztem y z bogactwy, a wielbłądowie nieśli rzeczy wonne, y złota niezmiernie wiele y kamienie drogie, przyszła do Króla Salomona, y mówiła do niego wszytko co miała w sercu swoim.

3. Y nauczył iéy Salomon wszytkich słów które zadała była: nie było mowy któraby Królowi mogła bydź tayna: ażeby iéy nie odpowiedział.

4. A widząc Królowa Saba wszytkę mądrość Salamonowę, y dóm który był zbudował.

5. Y potrawy stołu iego, y mieszkania sług y porządki służących, y ubiory ich, y podczasze. Y całopalenia które ofiarował w domu Pańskim: nie stawało iéy wiecéy ducha.

6. Y rzekła do Króla: Prawdziwać mowa iest, którąm słyszała w ziemi moiéy.

7. O mowach twoich, y o mądrości twéy: a nie wierzyłam tym którzy mi powiadali, ażem sama przyiechała, y oglądałam oczyma swymi, y doznałam że mi połowice nie powiedano. Więtsza iest mądrość twoia y sprawy twoie, niżli sława którąm słyszała.

8. Szczęśliwi mężowie twoi, y szczęśliwi słudzy twoi, którzy stoią przed tobą zawsze, a słuchaią mądrości twoiéy.

9. Niech będzie Pan Bóg twóy błogosławiony, któremuś się upodobał, y posadził cię na stolicy Izraelskiéy, przeto, że Pan umiłował Izraela na wieki, y postanowił cię Królem abyś czynił sąd y sprawiedliwość.

10. Dała tedy Królowi sto y dwadzieścia talentów złota, y rzeczy wonnych barzo wiele, y kamienia drogiego: nie przyszło nigdy potym tak wiele wonnych rzeczy iako te które dała Królowa Saba Królowi Salomonowi.

11. (Lecz y okręty Hiram, które przynosiły złoto z Ophir, przywiozły z Ophir drzewa thynowego barzo wiele, y kamienia drogiego. *2. Par. 9. 10.*

12. Y poczynił Król z drzewa thynowego poręcza do domu Pańskiego, y do domu Królewskiego, y arfy y gęśle muzykóm: nie przyniesiono takiego drzewa thynowego ani widano aż do dnia dzisieyszego.)

13. A Król Salomon dał królowéy Sabie wszytko czego chciała, y żądała od niego: oprócz tego co iéy dobrowolnie darował, upominkiem Królewskim. Która się wróciła y odiechała do ziemie swéy z sługami swymi.

14.

Digitized by Google

14. A była waga złota, które przychodźiło Salomonowi na każdy rok, sześćset, sześćdźieśiąt y sześć talentów złota:

15. Oprócz tego które przynośili mężowie, którzy nad dochodami y nad kupcami byli, y wszyscy stare rzeczy przedawaiący, y wszyscy Królowie Arabscy y Kśiążęta źiemie.

16. Uczynił też Król Salomon dwieśćie tarczy ze złota naczystszego, sześćset syklów złota dał na blachy tarcze iednéy.

17. Y trzysta puklérzów ze złota doświadczonego: trzysta grzywien złota ieden puklérz okrywało: y zawieśił ie Król w domu lasu Libanu.

18. Uczynił też Król Salomon stolicę z słoniowéy kośći wielką: y powlókł ią złotem żółtym barzo.

19. Która miała sześć stopniów: a wiérzch stolice był okrągły z tyłu: a dwie ręce z téy strony y z owéy dźiérżące śiedzenie, y dwa lwowie stali przy każdéy ręce,

20. A dwanaśćie lewków stoiących na sześći stopniach z tąd y z owąd nie uczyniono takiéy roboty we wszytkich Królestwach.

21. Lecz y wszytkie naczynia z których pijał Król Salomon były złote, y wszytek sprzęt domu lasu Libanu ze złota szczérego nie było śrébra, y nie miano go w iakiéy cenie za dni Salomonowych,

22. Bo okręty Królewskie przez morze z okrętami Hiram raz we trzy lata chodźiły do Tharsis, przynosząc ztamtąd złoto y śrébro, y zęby słoniowe, y koczkodany, y pawy.

23. A tak uwielmożony iest Król Salomon, nadewszytkie Króle źiemskie bogactwy y mądrośćią.

24. Y wszytka źiemia pragnęła twarzy Salomonowéy, aby słyszała mądrość iego, którą był Bóg dał w serce iego.

25. Y przynośili mu każdy dary, naczynia śrébrne y złote, szaty y oręża woienne, rzeczy téż wonne, y konie y muły na każdy rok.

26. Y zebrał Salomon wozy y iezdne, y miał tyśiąc y cztérysta wozów, a dwanaśćie tyśięcy iezdnych: y rozsadźił ie po miastach obronnych, y z Królem w Jeruzalem. *2. Par. 1. 14.*

27. Y sprawił to, że taki dostatek śrébra był w Jeruzalem, iaki y kamienia: a cedrów dodał mnostwa iako sykomorów, które po polu rostą.

28. Y wywodzono konie Salomonowi z Egyptu y z Koi: Abowiem kupcy Królewscy kupowali z Koi, y za pewne pieniądze przywodźili.

29. A wychodźił cug woźników z Egyptu za sześćset syklów śrébra, a koń za sto y pięćdźieśiąt. Y tym sposobem wszyscy Królowie Hetheyscy y Syriyscy konie przedawali.

ROZDZIAŁ XI.

Salomon miał żon barzo wiele, dla których zgłupiał, bo go były odwróćiły od Pana Boga, y wzbudźił nań Pan Bóg nieprzyiaćiele, Adada, Rasona, Jeroboama. Achias prorok rozerwał Królestwo, y dał dźieśięć Pokolenia Jeroboamowi: Salomon królowawszy 40. lat, umarł.

1. A Król Salomon rozmiłował się niewiast cudzego rodu mnogich, y córki Pharaonowéy, y Moabitek, y Ammonitek, y Idumeitek, y Sydonitek, y Hetheianek, *Deut. 17. 17. Eccl. 47. 21. 7. 3.*

2.

2. Z narodów, o których rzékł Pan synóm Izraelowym: Nie wnidźiećie do nich, ani z nich nie wnidą do waszych: bo pewnie odwrócą serca wasze, że póydźiećie za ich bogami. Z témi tedy złączył się Salomon barzo gorącą miłośćią. *Exod. 34. 14.*

3. Y miał żón iako królowych śiedmset, a nałożnic trzysta: y odwróćiły niewiasty serce iego.

4. A gdy iuż był stary, skażone iest serce iego przez niewiasty, że się puśćił za Bogi cudzemi: y nie było serce iego zupełne z Panem Bogiem iego, iako serce Dawida oyca iego.

5. Ale chwalił Salomon Astharthę boginią Sydońską y Molocha bałwana Ammońskiego.

6. Y uczynił Salomon, co się niepodobało przed Panem, y niewykonał żeby chodźił za Panem iako Dawid oćiec iego.

7. Zbudował tedy Salomon Zbór Chamos bałwanowi Moab na górze która iest przećiw Jeruzalem y Molochowi bałwanowi synów Ammon.

8. Y tymże sposobem uczynił wszytkim żonam swym cudzoźiemkam, które zapalały kadźidło y ofiarowały bogóm swoim.

9. Przetóż się Pan rozgniewał na Salomona że się odwróćiło serce iego od Pana Boga Izraelowego, który mu się powtóre ukazał,

10. Y przykazał mu był o tym słowie, aby nie chodźił za bogi cudzymi: a nie strzegł co mu Pan roskazał.

11. Rzékł tedy Pan Salomonowi: Ponieważeś to miał u śiebie, a nie strzegłeś przymierza mego y przykazań moich, którémći roskazał, rozrywaiąc rozerwę królestwo twoie, a dam ie słudze twemu:

12. Wszakże za dni twoich nie uczynię, dla Dawida oyca twego: z ręki syna twego rozerwę ie,

13. Ani wszytkiego królestwa oderwę, ale pokolenie iedno dam synowi twemu, dla Dawida sługi mego, y Jeruzalem którém obrał.

14. Y wzbudźił Pan przećiwnika Salomonowi, Adad Idumeyczyka z narodu królewskiego który był w Edom.

15. Bo gdy był Dawid w Idumeiéy, a Joab hetman woyska iechał był sprawować pogrzeb tym którzy byli zabići y pobił wszytkę mężczyznę w Idumeiéy. *2. Król. 8. 14.*

16. (Sześć bowiem mieśięcy mieszkał tam Joab y wszytek Izrael, aż wytraćił wszytkę mężczyznę w Idumeiéy.)

17. Ućiékł Adad sam y mężowie Idumeyczykowie z służebników oyca iego z nim, aby wszedł do Egyptu: a Adad był chłopiec mały.

18. A wybrawszy się z Madian, przyszli do Pharan, y wźięli z sobą mężów z Pharan y weszli do Egyptu do Pharaona Króla Egyptskiego, który dał mu dóm y żywność naznaczył, y źiemię poruczył.

19. Y nalazł Adad łaskę przed Pharaonem barzo, tak iż mu dał za żonę śiostrę żony swéy rodzoną Taphnes królowéy.

20. Y urodźiła mu śiostra Taphnes Genubath syna, y wychowała go Taphnes w domu Pharaonowym: y mieszkał Genubath u Pharaona z synmi iego.

21. A gdy usłyszał Adad w Egypćie, iż zasnął Dawid z oycy swymi, a iż umarł Joab hetman rycerstwa, rzékł Pharaonowi: Puść mię że póydę do źiemie moiéy.

22. Y rzékł mu Pharao: Czegóżći niedostawa u mnie że chcesz iść do źiemie twoiéy? A on odpo-

Digitized by Google

powiedźiał: Niczego: ale proszę ćię abyś mię puśćił.
23. Pobudźił też nań Bóg przećiwnika Razona syna Eliada, który był ućiékł od Aderezera Króla Soba pana swego:
24. Y zebrał przećiw iemu męże, y stał się książęćiem nad zbóycami, gdy ie mordował Dawid: y poszli do Damaszku, y mieszkali tam, y uczynili go Królem w Damaszku,
25. Y był przećiwnikiem Izraelowi po wszytkie dni Salomonowe: y to iest zło Adad, y nienawiść przećiw Izraelowi, a królował w Syriiéy.
26. Jeroboam też syn Nabath Ephrateyczyk z Sareda, sługa Salomonów, którego matka była imieniem Sarwa, niewiasta wdowa, podniósł rękę przećiw Królowi. 2. *Par. 13. 6.*
27. A ta iest przyczyna powstania przećiw iemu, iż Salomon zbudował Mello, y wyrównał przepaść miasta Dawida oyca swego.
28. A Jeroboam był mąż mocny y możny: a widząc Salomon że młodźieniec był dowćipny y sprawny, uczynił go był przełożonym nad pobory wszytkiego domu Jozeph.
29. Stało się tedy onego czasu, że Jeroboam wyszedł z Jeruzalem, y nalazł go Achias Silonitczyk prorok na drodze odźiany płaszczem nowym: a było ich tylko dwa na polu. 2. *Par. 10. 15.*
30. A wźiąwszy Achias płaszcz swóy nowy, którym był odźiany, rozdarł na dwanaśćie sztuk.
31. Y rzékł do Jeroboama: Weźmi sobie dźieśięć sztuk: bo to mówi Pan Bóg Izraelów: Oto ia rozedrę królestwo z ręki Salomonowéy, a dam tobie dźieśięćioro pokolenia.
32. Lecz iedno pokolenie zostanie mu dla sługi mego Dawida, y dla Jeruzalem miasta, którém obrał ze wszech pokoleni Izraelskich:
33. Przeto, że mię opuśćił y chwalił Asthartę boginią Sydońską, y Chamos boga Moab, y Molocha boga synów Ammon: a nie chodźił drogami moimi, żeby czynił sprawiedliwość przedemną, y przykazania moie, y sądy iako Dawid oćiec iego.
34. Ani odéymę wszytkiego królestwa z ręki iego, ale go zostawię Książęćiem po wszytkie dni żywota iego, dla Dawida sługi mego, któregom obrał, który strzegł mandatów moich, y przykazań moich.
35. A wezmę królestwo z ręki syna iego, a dam tobie dźieśięć pokolenia:
36. A synowi iego dam iedno pokolenie, aby została świeca Dawidowi słudze memu po wszytkie dni przedemną w mieśćie Jeruzalem, którém obrał, aby tam było imię moie.
37. A ćiebie wezmę, y będźiesz królował nad wszytkim czego żąda dusza twoia, y będźiesz Królem nad Izraelem.
38. Ieśli tedy będźiesz słuchał wszytkiego coć przykażę, a będźiesz chodźił drogami moimi, a będźiesz czynił co prawo iest przedemną, strzegąc *mandatów moich* y przykazań *moich*, *iako czynił* Dawid sługa mój: będę z tobą, y zbuduię tobie dóm wierny, iakom zbudował dóm Dawidowi, y dam tobie Izraela:
39. A utrapię naśienie Dawidowe dla tego, wszakże nie po wszytkie dni.
40. Chćiał tedy Salomon zabić Jeroboama: który wstał y ućiékł do Egyptu do Sesak Króla Egyptskie-

Digitized by Google

skiego, y był w Egyptćie aż do śmierći Salomonowéy.

41. A ostatek słów Salomonowych, y wszytko co czynił y mądrość iego, oto wszytko iest opisano w księgach słów dni Salomonowych.

42. A dni których królował Salomon w Jeruzalem nad wszytkim Izraelem, cztérdźieśći lat iest.

43. Y zasnął Salomon z oycy swymi, y pogrzebion iest w mieśćie Dawida oyca swego, y królował Roboam syn iego miasto niego.

ROZDZIAŁ XII.

Roboam że usłuchał młodéy rady, odstąpiło od niego dźieśięćioro pokolenie, y był Królem tylko nad dwoygiem, a Jeroboam nad dźieśięćiorgiem, który poczynił ćielce na chwalenie.

1. Y Przyiechał Roboam do Sichem: bo się tam był zebrał wszytek Izrael aby go Królem uczynili. *2. Par. 10. 1.*

2. Lecz Jeroboam syn Nabath gdy iescze był w Egyptćie zbiegiem od oblicza Króla Salomona, usłyszawszy o śmierći iego, wróćił się z Egyptu.

3. Y posłali, a wezwali go: Przyszedł tedy Jeroboam y wszytko zgromadzenie Izraelskie, y mówili do Roboam, rzekąc:

4. Oćiec twóy włożył na nas barzo ćiężkie iarzmo: a tak ty teraz ulży trochę z roskazowania oyca twego barzo twardego, y z iarzma barzo ćiężkiego które włożył na nas, a będźiemyć służyć.

5. Który im rzékł: Idźćie aż do trzećiego dnia, a wróććie się do mnie. A gdy odszedł lud,

6. Wszedł Król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem oycem iego, póki iescze był żyw, y rzékł: Co mi za radę daiećie żebych odpowiedźiał ludowi temu?

7. Którzy mu rzekli: Ieśli dźiś posłuszny będźiesz ludowi temu, y posłużyższ, y dasz mieysce prośbie ich, a będźiesz do nich mówił łagodne słowa: będąć sługami po wszytkie dni.

8. Który opuśćił radę starych, którą mu byli dali, y radźił się młodźieńców którzy z nim wychowani byli, y stawali przed nim,

9. Y rzékł do nich: Co mi za radę daiećie abych odpowiedźiał ludowi temu, którzy mi mówili: Ulży iarzma, które oćiec twóy włożył na nas?

10. Y rzekli mu młodźieńcy którzy z nim wychowani byli. Tak powiész ludowi temu, którzy mówili do ćiebie, rzekąc: Oćiec twóy obćiążył iarzmo nasze, a ty pofolguy nam. Tak rzeczesz do nich: Namnieyszy palec móy mięższy iest niźli grzbiet oyca mego.

11. A teraz oćiec moy włożył na was iarzmo ćiężkie, a ia przyłożę na iarzmo wasze: oćiec móy chłustał was biczmi, a ia was będę chłustał basałykami.

12. Przyszedł tedy Jeroboam y wszytek lud do Roboama dnia trzećiego, iako im był Król powiedźiał, mówiąc: Wróććie się do mnie dnia trzećiego.

13. Y odpowiedźiał Król ludowi srogo, opuśćiwszy radę starszych, którą mu byli dali,

14. Y mówił do nich według rady młodźieńców, rzekąc: Oćiec móy obćiążył iarzmo wasze, a ia przyłożę do iarzma waszego: oćiec móy chłustał was biczmi, a ia was chłustać będę basałykami.

15. Y niepozwolił Król ludowi: bo

Digitized by Google

bo się był Pan odwróćił od niego, aby wzbudźił słowo swe, które był rzékł w ręce Achiasza Silonitczyka do Jeroboama syna Nabat.

16. Widząc tedy lud że ich Król niechćiał wysłuchać, odpowiedźiał mu, rzekąc: Cóż my za dźiał mamy w Dawidźie? abo, co za dźiedźictwo w synie Izai? Idź do przybytków twoich Izraelu, teraz patrz domu swego Dawidźie. Y odszedł Izrael do przybytków swoich.

17. A nad synmi Izraelowymi, którzykolwiek mieszkali w mieśćiech Juda, królował Roboam.

18. Posłał tedy Król Roboam Adurama, który był nad pobory, y ukamionował go wszytek lud Izraelski, y umarł. A Król Roboam corychléy wśiadł na wóz y ućiékł do Jeruzalem:

19. Y odstąpił Izrael od domu Dawidowego aż do dnia dźiśiéyszego.

20. Y stało się gdy usłyszał wszytek Izrael że się wróćił Jeroboam, posłali y przyzwali go zgromadźiwszy się, y uczynili go Królem nad wszytkim Izraelem: ani szedł żaden za domem Dawidowym, oprócz samego pokolenia Juda.

21. Y przyiechał Roboam do Jeruzalem, y zgromadźił wszytek dóm Judzki, y pokolenie Beniaminowe: sto y ośmdźieśiąt tyśięcy przebranych mężów rycerskich, aby walczyli przećiw domowi Izraelskiemu, a przywróćili Królestwo Roboamowi synowi Salomonowemu.

22. Y stało się słowo Pańskie do Semeia męża Bożego, rzekąc: *2. Par. 11. 2.*

23. Mów do Roboama syna Salomonowego Króla Judzkiego, y do wszego domu Judzkiego, y Beniaminowego, y do innego ludu, rzekąc:

24. To mówi Pan: Nie chodźćie, ani walczćie z braćią swą z synmi Izraelowymi: niech się wróći mąż do domu swego: bo to słowo odemnie się stało. Usłuchali mowy Pańskiéy, y wróćili się z drogi iako im Pan był przykazał.

25. A Jeroboam zbudował Sichem na górze Ephraim, y mieszkał tam: a wyszedszy z onąd zbudował Phanuel.

26. Y rzékł Jeroboam w sercu swoim: Teraz się wróći Królestwo do domu Dawidowego,

27. Ieśli będźie chodźił ten lud aby czynił ofiary w domu Pańskim w Jeruzalem: y obróći się serce ludu tego do pana swego Roboama Króla Judzkiego, y zabiią mię, y wrócą się do niego.

28. Y wymyśliwszy radę uczynił dwa ćielca złote, y rzékł im: Nie chodźćie iuż więcéy do Jeruzalem: Oto bogowie twoi Izraelu, którzy ćię wywiedli z źiemie Egyptskiéy. *Tob. 1. 5. Exod. 32. 8.*

29. Y postawił iednego w Bethel, a drugiego w Dan.

30. Y stało się to słowo grzéchem: bo chodźił lud kłaniać się ćielcowi, aż do Dan.

31. Y poczynił zbory na wyżynach, y ofiarowniki z poślednich ludu, którzy nie byli z synów Lewi. *2. Par. 11. 15.*

32. Y ustawił dźień uroczysty mieśiąca ósmego, piętnastego dnia mieśiąca, na kształt święta które obchodzono w pokoleniu Judy. Y wstępuiąc do ołtarza, także uczynił w Bethel, żeby ofiarował ćielcom, które był poczynił: y postanowił w Bethel ofiarowniki wyżyn, które był poczynił.

33. Y wstąpił do ołtarza który

Digitized by Google

był zbudował w Bethel, piętnastego dnia mieśiąca ósmego, który był wymyślił z serca swego: y uczynił święto uroczyste synóm Izraelowym, y wstąpił do ołtarza aby zapalił kadźidło.

ROZDZIAŁ XIII.

Mąż Boży prorokował w Bethel o skażeniu bałwochwalstwa, Król Jeroboam wezwał go ku obiadu, a on niechćiał ieść, potym fałesznie zwiódł proroka, że u niego iadł, Lew proroka Bożego udawił, y pogrzebion.

1. ALić oto mąż Boży przyszedł z Juda w mowie Pańskiéy do Bethel, gdy Jeroboam stał przy ołtarzu y rzucał kadźidło.

2. Y zawołał przećiw ołtarzowi w mowie Pańskiéy, y rzékł: Ołtarzu, ołtarzu, to mówi Pan: Oto się syn narodźi domowi Dawidowemu, imieniem Joziasz, a będźie na tobie ofiarował ofiarowniki wyżyn, którzy teraz na tobie kadźidło zapalaią, y kośći człowiecze będźie na tobie palił. *4. Krół. 13. 17.*

3. Y dał dnia onego znak, mówiąc: Ten będźie znak, który Pan powiedźiał: Oto się ołtarz rozpadnie, y wysypie się popiół który iest w nim.

4. A gdy usłyszał Król mowę męża Bożego, którą był zawołał przećiw ołtarzowi w Bethel, śćiągnął rękę swą z ołtarza, mówiąc: Poimayćie go. Y uschła ręka iego, którą był nań wyćiągnął: y niemógł iéy przyćiągnąć do śiebie.

5. Ołtarz się téż rozpadł, y wysypał się popiół z ołtarza według znaku który był przepowiedźiał mąż Boży słowem Pańskim.

6. Y rzékł Król do męża Bożego: Proś oblicza Pana Boga twego, y módl się za mną, aby mi się wróćiła ręka moia. Y modlił się mąż Boży obliczu Pańskiemu, y wróćiła się ręka Królewska do niego, y stała się iako piérwéy była.

7. Y rzékł Król do męża Bożego: Pódź zemną do domu na obiad, y damći upominki.

8. Y Odpowiedźiał mąż Boży królowi: Byś mi dał połowicę domu twego, nie póydę z tobą, ani będę iadł chleba, ani pił wody na tym mieyscu:

9. Bo mi tak roskazano słowem Pana roskazuiącego: Nie będźiesz iadł ani będźiesz pił wody, ani się wróćisz tą drogą którąś przyszedł.

10. Poszedł tedy inszą drogą, a niewróćił się drogą którą był przyszedł do Bethel.

11. A prorok nieiaki stary mieszkał w Bethel, do którego przyszli synowie iego, y powiedźieli mu wszytkie sprawy które był uczynił mąż Boży onego dnia w Bethel: y słowa które mówił do Króla, opowiedźieli oycu swemu.

12. Y rzékł im oćiec ich: którą drogą poszedł? ukazali mu synowie iego drogę którą był poszedł mąż Boży, który był przyszedł z Juda.

13. Y rzékł synóm swoim: Ośiodłayćie mi osła. Którzy gdy ośiodłali, wśiadł,

14. Y iechał za mężem Bożym, y nalazł go śiedzącego pod Therebinthem, y rzékł mu: Tyżeś iest mąż Boży któryś przyszedł z Juda? Odpowiedźiał on: Jam iest.

15. Y rzékł do niego: Pódź zemną do domu, żebyś iadł chléb.

16. Który rzékł: Nie mogę się wróćić ani iśdź z tobą, ani będę iadł chleba, ani pił wody na tym mieyscu:

17.

Digitized by Google

17. Bo mówił do mnie Pan słowem Pańskim rzekąc: Nie będźiesz iadł tam chléba ani pił wody, ani się wróćisz drogą którą póydźiesz.

18. Który mu rzékł: Y iam iest prorok podobny tobie: y Anyół mi mówił słowem Pańskim, mówiąc: Wróć go z sobą do domu twego, że zié chleba y napiie się wody. Zdradźił go,

19. Y wróćił z sobą: a tak iadł chléb w domu iego, y pił wodę.

20. A gdy śiedźieli u stołu, stało się słowo Pańskie do proroka, który go był wróćił.

21. Y zawołał na męża Bożego który był przyszedł z Judy, rzekąc: To mówi Pan: Żeś nie był posłuszen ust Pańskich, a nie strzegłeś przykazania, któreć przykazał Pan Bóg twóy:

22. Y wróćiłeś się y iadłeś chléb y piłeś wodę na mieyscu na którymći roskazał, abyś nie iadł chleba ani pił wody, nie będźie wnieśione ćiało twoie do grobu oyców twoich.

23. A gdy się naiadł y napił, ośiodłał osłą swego prorokowi, którego był wróćił.

24. Który gdy odiechał, potkał go lew na drodze, y zabił, y było ćiało iego porzucone na drodze: a ośieł stał wedle niego, a lew stał przy ćiele.

25. A oto mężowie mimo idąc uyźrzeli ćiało porzucone na drodze, y lwa stoiącego przy ćiele: y przyszli y rozgłośili w mieśćie w którym on stary prorok mieszkał.

26. Co gdy usłyszał on prorok, który go był wróćił z drogi, rzékł: Mąż Boży iest który nie był posłuszny ustam Pańskim, y dał go Pan lwowi, y złamał go y zabił według słowa Pańskiego które mu mówił.

27. Y rzékł do synów swoich: Ośiodłaycie mi osła: Którzy gdy ośiodłali,

28. Y on odiechał, nalazł ćiało iego porzucone na drodze, a osła y lwa stoiącego przy ćiele: nie iadł lew ćiała, ani obraźił osła.

29. Wźiął tedy prorok ćiało męża Bożego, y włożył ie na osła, y wróćiwszy się wniósł do miasta proroka starego aby go opłakał.

30. Y pochował ćiało iego w grobie swym, y płakali go, Ach! Ach bracie móy.

31. A gdy go opłakali rzékł do synów swoich: Gdy umrę, pogrzebćie mię w grobie w którym mąż Boży pogrzebion iest: podle kośći iego połóżćie kośći moie.

32. Bo zapewne przyidźie mowa którą opowiedźiał słowem Pańskim przećiw ołtarzowi który iest w Bethel, y przećiw wszytkim zborom wyżyn, które są w mieśćiech Samariiéy.

33. Po tych słowach nie nawróćił się Jeroboam od drogi swéy złośćiwéy, ale przećiwnym obyczaiem naczynił z napodleyszych ludźi ofiarowników wyżyn: ktokolwiek chćiał, napełniał rękę swą y stawał się ofiarownikiem wyżyn.

34. Y dla téy przyczyny zgrzészył dóm Jeroboamów y wywrócon iest, y wygładzon z źiemie.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XIV.

Achias Prorok żenie Jeroboamowéy prorokuie przyszłe a złe rzeczy, o śmierći Jeroboamowego syna, y samego: o Nadabie Królu, o grzéchach Judzkich, przez które Pan nieprzyiaćiela na nie przepuśćił, który wyłupił Kośćiół Boży w Jeruzalem. O śmierći Roboama y namiastku iego.

1. W Onym czaśie rozniemógł się Abia syn Jeroboamów.

2. Y rzékł Jeroboam żenie swéy: Wstań, a odmień szaty, aby ćię nie poznano żeś żona Jeroboamowa: a idź do Silo, gdźie iest Achias prorok, który mi powiedźiał żem miał królować nad tym ludem.

3. Weźmi téż w rękę twą dźieśięćioro chleba y placek, y faskę miodu, a idź do niego: on tobie bowiem oznaymi co się stanie dźiećięćiu temu.

4. Uczyniła żona Jeroboamowa iako był rzékł: y wstawszy poszła do Silo, y przyszła do domu Achiasowego: lecz on niemógł widźiéć, bo mu oczy były zaszły od starośći.

5. Y rzékł Pan do Achiasa: Oto żona Jeroboamowa wchodźi, aby się ćiebie radźiła o synie swym który choruie. To a to będźiesz iéy mówił. Gdy tedy ona wchodźiła, y niepokazowała się bydź tą którą była,

6. Usłyszał Achias szłapanie nóg iéy wchodzącéy we drzwi, y rzékł: Wnidź żóno Jeroboamowa: przecz się inszą czynisz? a iam posłan do ćiebie srogi poseł.

7. Idź a rzecz Jeroboamowi: To mówi Pan Bóg Izraelów: Iżem ćię wywyższył z pośrzodku ludu, y dałem ćię wódzem nad ludem moim Izraelskim.

8. Y rozerwałem Królestwo domu Dawidowego, y dałem ie tobie: a nie byłeś iako sługa móy Dawid, który strzógł przykazania mego, y chodźił za mną ze wszytkiego serca swego, czyniąc co się przed oczyma mémi podobało:

9. Aleś czynił złe nadewszytkie, którzy przed tobą byli, y naczyniłeś sobie bogów cudzych y litych, abyś mię ku gniewu pobudźił, a mnieś zarzućił w tył sobie:

10. Przetoż oto ia przywiodę złe na dóm Jeroboamów, y wytracę z Jeroboama mokrzącego na śćianę y zamknionego, y ostatecznego w Izraelu: y wymiotę ostatki domu Jeroboamowego, iako wymiataią gnóy aż do czysta.

11. Którzy z Jeroboam umrą w mieśćie, pśi ich ziedzą: a którzy umrą na polu, ziedzą ie ptacy powietrzni: bo Pan powiedźiał.

12. A tak ty wstań, a idź do domu twego: a w samym weszćiu nóg twoich w miasto, umrze dźiéćię,

13. A będźie go płakał wszytek Izrael, y pogrzebie, ten sam bowiem wnieśion będźie z Jeroboam do grobu, iż się nad nim nalazła mowa dobra od Pana Boga Izraelowego, w domu Jeroboam.

14. Lecz postanowi sobie Pan Króla nad Izraelem, który wytraći dom Jeroboamów tego dnia, y tego czasu:

15. Y porazi Pan Bóg Izraela, iako się zwykła chwiać trzćina na wodźie: a wyrwie Izraela z źiemie téy dobréy, którą dał oycóm ich, y wywieie ie za Rzékę: bo sobie naczynili gaiów, aby rozdraźnili Pana.

16. Y wyda Pan Izraela dla grzéchów Jeroboamowych, który zgrzé-

Digitized by Google

zgrzészył, y ku zgrzészeniu przywiódł Izraela.

17. Wstała tedy żona Jeroboamowa y poszła, y przyszła do Thersa: a gdy wstępowała na próg domu, dźiećię umarło,

18. Y pogrzebli ie. Y płakał go wszytek Izrael według mowy Pańskiéy, którą mówił w ręku sługi swego Achiasa Proroka.

19. A ostatek słów Jeroboam, iako walczył, y iako królował, oto napisano iest w kśięgach słów dni Królów Izraelskich.

20. A dni których królował Jeroboam, dwadźieśćia y dwie lećie są: y zasnął z oycy swémi: y królował Nadab syn iego miasto niego.

21. Lecz Roboam syn Salomonów królował w Judźie. Cztérdźieśći lat y iedno miał Roboam, gdy począł królować: śiedmnaśćie lat królował w Jeruzalem mieśćie, które obrał Pan, aby tam położył imię swoie, ze wszech pokoleni Izraelskich. A imię matki iego Naama Ammonitka. *2. Par. 21. 13.*

22. Y uczynił Juda złość przed Panem, y rozgniewali go, nad wszytko co byli uczynili oycowie ich w grzéchach swych, którémi grzészyli.

23. Bo y ći nabudowali sobie ołtarzów y bałwanów, y gaiów na każdym pagórku wysokim, y pod każdym drzewem gałęźistym:

24. Ale y niewieśćiuchowie byli w źiemi, y czynili wszytkie obrzydłośći poganów, które starł Pan przed obliczem synów Izraelowych.

25. Piątego roku Królestwa Roboam przyćiągnął Sesak Król Egyptski do Jeruzalem,

26. Y pobrał skarby domu Pańskiego, y skarby Królewskie, y wszytko rozszarpał: y tarcze złote, które był sprawił Salomon:

27. Miasto których poczynił Król Roboam tarcze miedźiane, y dał ie w ręce przełożonym tarczników, y tym którzy na straży byli przededrzwiami domu Królewskiego.

28. A gdy wchodźił Król do domu Pańskiego, nośili ie ći którzy mieli urząd wprzód chodzenia, a potym odnośili do zbroiownie tarczników.

29. A ostatek mów Roboamowych, y wszytko co czynił, oto napisano w kśięgach mów dni Królów Juda.

30. Y była woyna między Roboam a Jeroboamem po wszytkie dni.

31. Y zasnął Roboam z oycy swémi, y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawidowym: a imię matki iego Naama Ammonitka: y królował Abiam syn iego miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

Abia królował nad ludem Judzkim, ten był złym, po śmierći iego królował Syn iego Asa, ten też umarł y stanął na iego mieyscu Jozaphat dobry, Król też Izraelski Nadab umarł, a po nim królował Baaza, ten ze wszytkim rodem Jeroboamowym zginął.

1. Ośmnastego tedy roku Królestwa Jeroboama syna Nabat, królował Abiam nad Judą.

2. Trzy lata królował w Jeruzalem: imię matki iego Maacha córka Abessalom. *2. Par. 13. 2.*

3. Y chodźił we wszytkich grzéchach oyca swego, które był uczynił przed nim, ani serce iego było doskonałe z Panem Bogiem swoim, iako serce Dawida oyca iego.

4. Ale dla Dawida dał mu Pan

Bóg

Digitized by Google

Bóg iego świécę w Jeruzalem, aby wzbudźił syna iego po nim, y utwiérdźił Jeruzalem:

5. Przeto że czynił Dawid prawość przed oczyma Pańskimi, a nie ustępował od wszytkiego co mu był roskazał po wszytkie dni żywota swego, wyiąwszy mowę Uriasza Hetheyczyka. 2. Król. 11. 4.

6. Wszakże iednak była woyna między Roboamem, a Jeroboamem przez wszytek czas żywota iego.

7. Ale ostatek mów Abiam, y wszytko co czynił, zali to nie iest opisano w księgach słów dni Królów Juda? Y była woyna między Abiam a między Jeroboamem. 2. Par. 13. 1.

8. Y zasnął Abiam z oycy swymi, y pogrzebli go w mieście Dawidowym: y królował Asa syn iego miasto niego. 2. Par. 14. 1.

9. Roku tedy dwudźiestego Jeroboama Króla Izraelskiego królował Asa Król Juda:

10. A cztérdźieśći y ieden rok królował w Jeruzalem. Imię matki iego Maacha, córka Abessalom.

11. Y czynił Asa prawość przed oczyma Pańskimi iako Dawid oćiec iego:

12. Y zniósł niewieśćiuchy z źiemie, y wyczyśćił wszytkie plugastwa bałwańskie, których byli naczynili oycowie iego.

13. Nad to y Maachę matkę swą złożył, aby nie była księżną w ofiarach Priapa y w gaiu iego który była poświęćiła: y zburzył iaskinią iego, y potłukł bałwan nasprośnieyszy, y spalił u potoka Cedron:

14. Ale wyżyn nie zrzućił. Wszakże serce Asa doskonałe było z Panem po wszytkie dni iego:

15. Y wniósł to co był oćiec iego poświęćił y ślubował do domu Pańskiego, śrébro y złoto y naczynia.

16. A woyna była między Asą y Baasą Królem Izraelskim po wszytkie dni ich.

17. Przyćiągnął też Baasa Król Izraelski na Judę, y budował Rama, aby żaden niemógł wynijść abo wnijść z strony Asy Króla Judzkiego. 2. Paral. 16. 1.

18. Wźiąwszy tedy Asa wszytko śrébro y złoto, które było zostało w skarbiech domu Pańskiego y w skarbiech domu Królewskiego, y dał ie w ręce sług swoich: y posłał do Benadad syna Tabremon syna Hezion, Króla Siriyskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

19. Przymierze iest między mną a tobą, y między oycem moim a oycem twoim: przetomći posłał dary, śrébro y złoto: a proszę abyś przyszedł y zrzućił przymierze, które masz z Baasą Królem Izraelskim, y żeby odćiągnął odemnie.

20. Przyzwoliwszy Benadad Królowi Asa, posłał hetmany woyska swego na miasta Izraelskie, y poraźili Ahion, y Dan y Abel dóm Maacha y wszytkę Cenneroth, to iest wszytkę źiemię Nephthali.

21. Co gdy usłyszał Baasa, przestał budować Rama, y wróćił się do Thersa.

22. A Król Asa posłał poselstwo po wszytkiéy źiemi Judzkiéy, mówiąc: Żaden niech nie będźie wymówiony. Y pobrali kamienie z Rama y drzewo iego, którym budował Baasa, y zbudował z nich Król Asa Gabaa Beniamin y Maspha.

23. A ostatek wszytkich mów Asa y wszytkie męstwa iego, y wszytko co czynił, y miasta które zbudował, izaliż te nie są napisane w księgach słów dni Królów

łów Juda? Wszakże czasu staro-
ści swéy chorówał na nogi.
24. Y zasnął z oycy swymi, y
pogrzebion iest z nimi w mieście
Dawida oyca swego. Y królował
Jozaphat syn iego miasto niego.
2. Par. 17. 1.
25. A Nadab syn Jeroboam kró-
lował nad Izraelem roku wtórego
Asa Króla Judzkiego: y królował
nad Izraelem dwie lecie.
26. Y czynił złość przed oczy-
ma Pańskimi, y chodził drogami
oyca swego, y w grzéchach iego,
któremi do grzéchu przywiódł I-
zraela.
27. Ale Baasa syn Achiasza z
domu Issachar był mu na zdradzie,
y zabił go w Gebbethon, które iest
miasto Philistyńskie: bo Nadab y
wszytek Izrael oblegli byli Geb-
bethon.
28. Zabił go tedy Baasa roku
trzeciego Asa Króla Judzkiego, y
królował miasto niego.
29. A gdy królował, wymordo-
wał wszytek dóm Jeroboamów:
nie zostawił y iednéy dusze z na-
śienia iego, aż go wygładził we-
dług słowa Pańskiego które mówił
w ręce sługi swego Achiasza Si-
lonitczyka,
30. Dla grzéchów Jeroboamo-
wych, któremi grzészył, y któ-
rémi był o grzéch przyprawił I-
zraela: y dla przestępstwa, któ-
rym był rozdrażnił Pana Boga I-
zraelskiego.
31. A ostatek mów Nadab, y
wszytko co czynił, izali to nie
iest napisano w kśięgach słów dni
Królów Izraelskich?
32. Y była woyna między Asą
y Baasą Królem Izraelskim po
wszytkie dni ich.
33. Roku trzećiego Asa Króla
Judzkiego królował Baasa syn A-
chiów nad wszytkim Izraelem w
Thersa, dwadźieśćia y cztéry lata.
34. Y czynił złość przed Panem,
y chodził w drodze Jeroboamowéy,
y w grzéchach iego, którémi ku
grzészeniu przywiódł Izraela.

ROZDZIAŁ XVI.

Posłan Jehu prorok do Baasy z proroctwem, on go zabił, sam potym też zabit, po iego śmierći syn iego królował, y inni aż do Achaba złego, za którego z nowu budowano Jerycho, Achiel, y Bethel.

1. Y Stała się mowa Pańska do
Jehu syna Hanani przećiw Baasa,
mówiąc:
2. Dla tego iżem ćię wyniósł z
prochu, y postanowiłem ćię Kśią-
żęćiem nad ludem moim Izrael-
skim, a tyś chodził drogą Jero-
boamową y wprawiłeś w grzéch
lud móy Izraelski, abyś mię roz-
drażnił w grzéchach ich:
3. Oto ia pożnę pośledniе Baa-
sa y pośledniе domu iego: a u-
czynię dóm twóy iako dóm Jero-
boam syna Nabatowego.
4. Kto umrze z Baasa w mie-
śćie, psi go ziedzą: a kto umrze
z niego na polu ziedzą go ptacy
powietrzni.
5. A ostatek mów Baasa, y co-
kolwiek czynił, y woyny iego,
izali nie napisano iest w kśięgach
słów dni, Królów Izraelskich?
2. Par. 16. 2.
6. Zasnął tedy Baasa z oycy
swémi, y pogrzebion iest w Ther-
sa: y królował Ela syn iego mia-
sto niego.
7. A gdy w ręce Jehu syna Ha-
nani proroka stało się słowo Pań-
skie przećiw Baasa, y przećiw
domowi iego, y przećiw wszemu
złe-

Digitized by Google

złemu, które był uczynił przed Panem, żeby go rozdrażnił sprawami rąk swoich, aby się stał iako dóm Jeroboamów: dla téy przyczyny zabił go, to iest Jehu syna Hanani proroka.

8. Roku dwudźiestego szóstego Asa Króla Judzkiego, królował Ela syn Baasa nad Izraelem w Thersa dwie lećie.

9. Y podniósł woynę przećiw niemu sługa iego Zambry, hetman nad połowicą iezdnych: a Ela był w Thersa piiąc, y piiany w domu Arsa starosty Thersa.

10. Wpadszy tedy Zambry, uderzył y zamordował go, roku dwudźiestego śiódmego Asa Króla Judzkiego, y królował miasto niego. *4. Król. 9. 31.*

11. A gdy Królestwo otrzymał, y uśiadł na stolicy iego, wybił wszytek dóm Baasa, (y nie zostawił z niego mokrzącego na śćianę) y powinne y przyiaćioły iego.

12. Y wygładźił Zambry wszytek dóm Baasa według słowa Pańskiego, które był mówił do Baasa w ręce Jehu proroka.

13. Dla wszytkich grzéchów Baasa y grzéchów Ela syna iego, którzy grzészyli y o grzéch przyprawili Izraela, pobudzaiąc Pana Boga Izraelowego nikczemnośćiami swymi.

14. A ostatek mów Ela, y wszytko co czynił, izali to nie iest napisano w księgach słów dni Królów Izraelskich?

15. Roku dwudźiestego śiódmego Asa Króla Judzkiego: królował Zambry śiedm dni w Thersa: a woysko było obległo Gebbethon miasto Philistyńskie.

16. A gdy się dowiedźiało że Zambry woynę podniósł y zabił Króla, uczynił sobie wszytek Izrael Królem Amry, który był hetmanem woyska nad Izraelem onego dnia w obozie.

17. Odćiągnął tedy Amry, y wszytek Izrael z nim od Gebbethon, y oblegli Thersa.

18. A widząc Zambry że miało bydź dobyte miasto wszedł do pałacu, y spalił się z domem Królewskim: y umarł.

19. W grzéchach swoich, któremi grzészył czyniąc złość przed Panem, y chodząc w drodze Jeroboam, y w grzéchu iego, którym o grzéch przyprawił Izraela.

20. A ostatek mów Zambrego, y zdrad iego, y okrućieństwa, izali to nie iest opisano w księgach słów dni Królów Izraelskich?

21. Rozerwał się tedy lud Izraelski na dwie częśći: połowica ludu szła za Thebni synem Gineth żeby go postanowiła Królem: a połowica za Amry.

22. Y przemógł lud, który był za Amrym, nad ludem który szedł za Thebni synem Gineth: y umarł Thebni, a królował Amry.

23. Roku trzydźiestego piérwszego Asy Króla Judzkiego królował Amry nad Izraelem dwanaśćie lat: w Therśie królował sześć lat.

24. Y kupił górę Samariiéy u Semera za dwa talenty śróbra: y zbudował ią, y nazwał imię miasta które zbudował, po imieniu Semera pana góry, Samarią.

25. A Amry złość czynił przed oczyma Pańskimi, y sprawował się niecnotliwie nad wszytkie którzy przed nim byli.

26. Y chodźił we wszytkich drogach Jeroboama syna Nabat, y w grzéchach iego, którémi w grzéch wprawił Izraela: aby drażnił Pana Boga Izraelowego w nikczemnośćiach swych.

27. A ostatek mów Amrego, y woyny iego które czynił, izali to nie-

nie iest opisano w księgach słów
dni Królów Izraelskich?

28. Y zasnął Amry z oycy swymi, y pogrzébion iest w Samariiéy: y królował Achab syn iego miasto niego. A Achab syn Amry królował nad Izraelem roku trzydźiestego ósmego Asa Króla Judzkiego.

29. Y królował Achab syn Amry nad Izraelem w Samariiéy dwadźieśćia y dwie lećie.

30. Y czynił Achab syn Amry złość przed oczyma Pańskimi nadewszytkie, którzy przed nim byli.

31. Y nie dosyć mu było że chodźił w grzéchach Joroboam syna Nabat: nad to poiął żonę Jezabel córkę Ethbaal Króla Sydońskiego. Y szedł y służył Baalowi, y kłaniał się mu.

32. Y postawił ołtarz Baalowi we zborze Baalowym który był zbudował w Samariiéy,

33. Y nasadźił gay: y przyczynił Achab w uczynku swym drażniąc Pana Boga Izraelowego nadewszytkie Króle Izraelskie którzy przed nim byli.

34. Za czasów iego Hiel z Bethela zbudował Jericho: na Abiram piérworodnym swym założył ie, a na Segubie ostatnim swym postawił bramy iego: według słowa Pańskiego, które powiedźiał w ręce Jozue syna Nun. *Jos. 6. 26.*

ROZDZIAŁ XVII.

Eliasz zawarł niebo, że dészcz nie szedł przez trzy lata, żywili go krucy naprzód, potym niewiasta Sarepta, któréyto mąki nigdy nieubywało, ani oleiu, umarłego syna iéy wskrześił z umarłych.

1. Y Rzékł Eliasz Tesbytczyk z obywatelów Galaad do Achaba: Żywie Pan Bóg Izraelów, przed którego oblicznośćią stoię, ieśli będźie przez te lata rosa y déscz, iedno według słów ust moich. *Eccl. 48. 1. Jac. 5. 17.*

2. Y stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

3. Odéydź ztąd, a idź na wschód słońca, y skriy się w Potoku Karith, który iest przećiw Jordanowi,

4. Y tam z Potoka pić będźiesz, a krukóm roskazałem aby ćię tam żywili.

5. Poszedł tedy y uczynił według słowa Pańskiego: a szedszy uśiadł w Potoku Karith, który iest przećiw Jordanowi.

6. Krucy też przynośili mu chléb y mięso po ranu, także chléb y mięso w wieczór, a pił z Potoka,

7. A po dniach wysechł potok: bo nie spadł był déscz na źiemię.

8. Stała się tedy mowa Pańska do niego, mówiąc:

9. Wstań a idź do Sarephta Sydończyków, y będźiesz tam mieszkał: bom tam roskazał niewieśćie wdowie aby ćię żywiła.

10. Wstał y poszedł do Sarephta. A gdy przyszedł do bramy mieyskiéy, ukazała mu się niewiasta wdowa zbiéraiąca drewka, y zawołał iéy, y rzékł do niéy: Day mi trochę wody w naczyniu, że się napiię. *Luc. 4. 26.*

11. A gdy ona szła aby przyniosła, zawołał za nią, mówiąc: Przynieś mi proszę y skibkę chleba w ręce twoiéy.

12. Która odpowiedźiała: Żywie Pan Bóg twóy żeć niémam chleba, iedno iako garść wźiąść w śię może mąki w garncu, a troszkę oliwy w bańce: oto zbiéram dwie drewnie, żebym weszła y uczyniła go sobie y synowi swemu, żebyśwa iadła y pomarła.

13. Do któréy rzékł Eliasz:
Nie-

Digitized by Google

Niebóy się, ale idź, a uczyń iakoś rzekła: wszakże mnie piérwéy uczyń z téy trochy mąki podpłomny chléb mały, y przynieś do mnie: a sobie y synowi swemu potym uczynisz.

14. A to mówi Pan Bóg Izraelów: Garniec mąki nie ustanie, ani bańki oliwy nie ubędźie, aż do dnia którego Pan da déscz na źiemię.

15. Która poszła y uczyniła według słowa Eliaszowego: y iadł on y ona y dóm iéy:

16. Y od onego dnia garniec mąki nie ustał, y bańki oliwy nie ubyło według słowa Pańskiego, które był rzékł w ręce Eliasza.

17. Y stało się potym, roznie-mógł się syn niewiasty gospodyniéy, a była niemoc barzo ćiężka, tak że w nim tchu nie zostało.

18. Rzekła tedy do Eliasza: Co mnie y tobie mężu Boży? wszedłeś do mnie aby wspomniane były nieprawośći moie, a żebyś zabił syna mego?

19. Y rzékł do niéy Eliasz: Day mi syna twego. Y wźiął go z iéy łona, y niósł go na salę gdźie sam mieszkał, y położył na łóżku swoim.

20. Y wołał do Pana, y rzékł: Panie Boże móy, ieszcześ y wdowę u któréy się ia iakokolwiek żywię utrapił, abyś zabił syna iéy?

21. Y rozćiągnął się, y mierzył się na dźiećięciu trzykroć, a wołał do Pana, y rzékł: Panie Boże móy, niech się proszę wróći dusza dźiećięćia tego do wnętrzności iego.

22. Y wysłuchał Pan głos Eliaszów, y wróćiła się dusza dźiećięćia weń y ożyło.

23. Y wźiął Eliasz dźiećię, y zniósł ie z sale na dół, y dał matce iego, y rzékł iéy: Otóż żywie syn twóy.

24. Y rzekła niewiasta do Eliasza: Teraześm w tym doznała, żeś ty iest mąż Boży, a słowo Pańskie w uśćiech twoich iest prawdźiwe.

ROZDZIAŁ XVIII.

Eliasz uczynił że dészcz spadł na źiemię, Abdias sto Proroków żywił czasu głodu, Ofiary ofiarowali Kśięża Bałwańscy, y Eliasz téż. Eliaszowę ofiarę ogień z nieba zapalił, a bałwańskich nie: Eliasz pobił Kśiędze bałwańskie, a dészcz uczynił.

1. A Po wielu dni stało się słowo Pańskie, do Eliasza roku trzećiego, mówiąc: Idź a ukaż się Achabowi, że dam déscz na źiemię.

2. Szedł tedy Eliasz aby się ukazał Achabowi, a był głód gwałtowny w Samariiéy.

3. Y zawołał Achab Abdiasza sprawcę domu swego: a Abdiasz bał się Pana barzo.

4. Bo gdy Jezabel mordowała proroki Pańskie, on wźiął sto proroków, y skrył ie pięćdźieśiąt y pięćdźieśiąt w iaskiniach, y żywił ie chlebem y wódą.

5. Rzékł tedy Achab do Abdiasza: Idź w źiemię do wszytkich źrzódeł wodnych: y do wszytkich dolin. Ieśli snać będźiem mogli naleść trawę, a żywo zachować konie y muły, aby doszczętu bydlęta nie zginęły.

6. Y podźielili sobie krainy, aby ie obeszli, Achab szedł iedną drogą, a Abdiasz inną drogą osobno.

7. A gdy był Abdiasz w drodze, zabieżał mu Eliasz, który gdy go poznał padł na oblicze swoie, y rzékł: A tyżeś to panie móy, Eliaszu?

8. Któremu on odpowiedźiał: Ia. Idź a powiédz panu twemu: Iest tu Eliasz.

Digitized by Google

9. A on rzékł: Cóżem zgrzészył, że wydaiesz mnie sługę twego w ręce Achab, aby mię zabił?

10. Żywie Pan Bóg twóy iż niémasz narodu abo Królestwa, gdźieby nie posłał pan móy szukaiąc ćię: a gdy wszyscy odpowiadali: Niémasz go tu: obwiązał przyśięgą każde Królestwo y naród dla tego żeś się nie nalazł.

11. A ty mi teraz mówisz: Idź, a powiédz panu twemu: Iest tu Eliasz:

12. A gdy ia odéydę od ćiebie, Duch Pański zanieśie ćię na mieysce którego ia niewiem: a wszedszy powiém Achabowi, a nie nalaźszy ćię, zabiie mię: a sługa twóy boi się Pana od dźiećiństwa swego.

13. Aza nie powiedźiano tobie Panu memu, com uczynił gdy Jezabel mordowała proroki Pańskie, żem skrył z proroków Pańskich sto mężów, pięćdźieśiąt y pięćdźieśiąt w iaskiniach, y żywiłem ie chlebem y wodą?

14. A ty teraz mówisz: Idź a powiédz panu twemu, że tu iest Eliasz, że mię zabiie?

15. Y rzékł Eliasz: Żywie Pan zastępów, przed którego obliczem stoię, że mu się dźiś ukażę.

16. Poszedł tedy Abdiasz przećiwko Achabowi, y powiedźiał mu: y szedł Achab przećiwko Eliaszowi.

17. Y uyźrzawszy go rzékł: A tyżeś to który mieszasz Izraela?

18. A on rzékł: Nie iam zamieszał Izraela, ale ty, y dóm oyca twego, którzyśćie opuśćili przykazania Pańskie, a poszliśćie za Baalim.

19. Wszakże teraz pośli, a zbiérz do mnie wszytkiego Izraela na górze Karmela y proroków Baalowych cztéryста pięćdźieśiąt, y proroków gaiowych cztérysta, którzy iadaią z stołu Jezabel.

20. Y posłał Achab do wszytkich synów Izrael, y zebrał proroki na górze Karmelu.

21. A przystąpiwszy Eliasz do wszytkiego ludu, rzékł: Pókiż będźiećie chramać na dwie stronie? Ieśli Pan iest Bogiem, idźćiesz za nim: a ieśli Baal, idźćie za nim. Y nieodpowiedźiał mu lud słowa.

22. Y rzékł zaś Eliasz do ludu: Iam został prorok Pański sam: a proroków Baalowych iest cztérysta y pięćdźieśiąt mężów.

23. Niech nam dadzą dwu wołów, a oni niech sobie obiorą wołu iednego, a zrąbawszy go w sztuki niech go na drwa włożą, a ognia niech niepodkładaią: a ia uczynię wołu drugiego, y włożę na drwa, a ognia nie podłożę.

24. Wzywayćiesz imion bogów waszych: a ia będę wzywał imienia Pana mego: a Bóg który wysłucha przez ogień, ten niech będźie Bogiem. Odpowiedaiąc wszytek lud, rzékł: Barzo dobre podanie.

25. Rzékł tędy Eliasz prorokóm Baalowym: Obiérzćiesz sobie wołu iednego, a uczyńćie piérwéy, bo was więcéy: y wzywayćie imión bogów waszych, a ognia nie podkładayćie.

26. Którzy wźiąwszy wołu, którego im był dał, uczynili: y wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: Baalu, wysłuchay nas. Y nie było głosu, ani ktoby odpowiedźiał: y skakali przez ołtarz który byli uczynili.

27. A gdy iuż było południe, naśmiéwał się z nich Eliasz, mówiąc: Wołayćie głosem więtszym:

bóg

Digitized by Google

bóg bowiem iest, a podobno gada, abo iest w gospodźie, abo na drodze, abo więc spi, aby się ocućił.

28. Wołali tedy głosem wielkim, y rzezali się według obyczaiu swego nożmi y włoczenkami, aż się krwią oblewali.

29. A gdy minęło południe, a oni iescze prorokowali, gdy był przyszedł czas którego ofiarę zwyczay iest ofiarować, głosu téż słychać nie było, ani żaden odpowiedał, ani modlących się słuchał:

30. Rzékł Eliasz wszytkiemu ludowi: Pódźćiesz do mnie: A gdy lud przystąpił do niego, naprawił ołtarz Pański który był zepsowany.

31. Y wźiął dwanaśćie kamieni według liczby pokoleni synów Jakob, do którego stało się słowo Pańskie, mówiąc: Izrael będźie imię twoie. *Gen. 32. 23.*

32. Y zbudował z kamienia ołtarz w imię Pańskie: y uczynił rów iakoby na dwie brózdźie około ołtarza,

33. Y ułożył drwa: y po członku zrąbał wołu, y włożył na drwa, y rzékł:

34. Napełnićie cztéry wiadra wodą, a wyléyćie na całopalenie, y na drwa. Y zaśię rzékł: Powtóre téż to uczyńćie. Którzy gdy powtóre uczynili, rzékł: Iescze potrzećie toż uczyńćie. Y uczynili potrzećie.

35. Y płynęły wody około ołtarza, aż przekop rowu był pełen.

36. A gdy iuż był czas żeby było ofiarowane całopalenie, przystąpiwszy Eliasz prorok rzékł: Panie Boże Abraamów y Izaaków y Izraelów, pokaż dźiś żeś ty iest Bóg Izraelów, a ia sługa twóy, a wedle roskazania twego uczyniłem te wszytkie słowa.

37. Wysłuchay mię Panie, wysłuchay mię: żeby poznał ten lud żeś ty iest Pan Bóg, y tyś zaś nawróćił serce ich.

38. Y spadł ogień Pański, y pożarł całopalenie, y drwa y kamienie, proch téż, y wodę która była w rowie liżąc.

39. Co gdy uyźrzał wszytek lud, padł na oblicze swoie, y rzékł: Pan on iest Bogiem, Pan on iest Bogiem.

40. Y rzékł do nich Eliasz: Poymayćie proroki Baalowe, a y ieden z nich niech nie uydźie. Które gdy poymali, zaprowadźił ie Eliasz do potoka Cison, y pobił ie tam.

41. Y rzékł Eliasz do Achaba: Idź, iédz y piy: bo głos wielkiego désczu iest.

42. Poszedł Achab ieść y pić, a Eliasz wszedł na wiérzch Karmela, y nachyliwszy się ku źiemi włożył twarz swoię między kolana swoie,

43. Y rzékł do sługi swego: Wstąp a poyźrzy ku morzu. Który gdy wstąpił, y obeyźrzał, rzékł: Niémasz nic. Y zaśię rzékł mu: Wracay się po śiedm kroć.

44. A za śiódmym razem: Alić obłoczek mały, iako stopa człowiecza, występowała z morza. Który rzékł: Idź, a mów Achabowi: Zaprzągay wóz twóy, a uieżdżay aby ćię désczz nie zastał.

45. A gdy się obracał y tam y sam, alić się niebo zaćmiło, y obłoki y wiatr, y stał się déscz wielki. A tak wśiadszy Achab, iechał do Jezrahel.

46. A ręka Pańska stała się nad Eliaszem, y biodra przepasawszy bieżał przed Achabem, aż przyszedł do Jezrahel.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XIX.

Eliasza przed Jezabel uchodzącego Anyół Pański na puszczy żywi, potym przyszedł na górę Oreb, Pan Bóg z nim rozmawiał, y kazał mu pomazać dwu mężu na Królestwo, iednego na Syriyskie, a drugiego na Izraelskie Królestwo, a Elizuseza na proroctwo.

1. A Achab oznaymił Jezabeli wszytko co był uczynił Eliasz, y iako pozabiiał wszytkie proroki mieczem.

2. Y posłała Jezabel posłańca do Eliasza mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, y to mi niech przyczynią, ieśli iutro o téy godźinie nie położę dusze twéy, iako duszę iednego z nich.

3. Ulękł się tedy Eliasz, a wstawszy poszedł gdźie gokolwiek wola niosł, y przyszedł do Bersabee Juda, y zostawił tam sługę swego.

4. Y szedł w pusczą ieden dźień drogi. A gdy przyszedł, y śiedźiał pod iednym iałowcem, żądał duszy swéy aby umarł, y rzékł: Dosyć mam Panie, weźmi duszę moię: bom nie iest lepszy niż oycowie moi.

5. Y porzućił się y zasnął w ćieniu iałowca, a oto Anyół Pański tknął go, y rzékł mu: Wstań, a iédz.

6. Obeyrzał się, a oto u głowy iego podpłomny chléb y naczynie wody: iadł tedy y pił y zaśię zasnął.

7. Y wróćił się Anyół Pański powtóre, y tknął go y rzékł mu: Wstań, iédz, bo iescze daleką drogę masz.

8. Który wstawszy iadł y pił, y chodźił mocą onego iedła cztérdźieśći dni y cztérdźieśći nocy, aż do góry Bożéy Horeb.

9. A gdy tam przyszedł, mieszkał w iaskini: a oto mowa Pańska do niego, y rzékł mu: Co tu czyniss Eliaszu?

10. A on odpowiedźiał: Żalem rozżaliłem się o Pana Boga zastępów, iż opuśćili przymierze twoie synowie Izrael: ołtarze twoie zepsowali: proroki twoie mieczem pozabiiali, zostałem ia sam, y szukaią dusze moiéy aby ią odięli.

11. Y rzékł mu: Wynidź, a stań na górze przed Panem: a oto Pan mija, y wiatr wielki y mocny wywracaiący góry y kruszący skały przed Panem: nie w wietrze Pan, a po wietrze wzruszenie: nie w wzruszeniu Pan,

12. A po wzruszeniu ogień: nie w ogniu Pan, a po ogniu szum wiatrku ćichego.

13. Co gdy usłyszał Eliasz, zakrył oblicze swe płaszczem, a wyszedszy stanął we drzwiach iaskinie, a oto głos do niego mówiący: Co tu czynisz Eliaszu?

14. A on odpowiedźiał: Żalem rozżaliłem się o Pana Boga zastępów: iż opuśćili przymierze twoie synowie Izrael: ołtarze twoie zepsowali, proroki twoie mieczem pozabiiali: zostałem ia sam, y szukaią dusze moiéy, aby ią odięli. *Rzym. 11. 3.*

15. Y rzékł Pan do niego: Idź, a wróć się na drogę twoię przez pusczą do Damaszku: a gdy tam przyidźiesz, pomażesz Hazaela Królem nad Syrią,

16. A Jehu syna Namsi pomażesz Królem nad Izraelem, a Elizeusza syna Saphat który iest z Abelmeule, pomażesz prorokiem miasto ćiebie. *4. Król. 9. 1.*

17. Y będźie ktokolwiek uydźie miecza Hazael, zabiie go Jehu: a

Digitized by Google

a ktokolwiek uydźie miecza Jehu, zabiie go Elizeusz.

18. Y zostawię sobie w Izraelu śiedm tyśięcy mężów, których kolana nie kłaniały się przed Baal, y wszytkie usta które nie chwaliły go, całuiąc ręce. *Rzym. 11.4.*

19. Poszedszy tedy z onąd Eliasz, nalazł Elizeusza syna Saphat orzącego dwiemanaśćie iarzm wołów, a on między dwanaśćią iarzm wołów orzących ieden był: a gdy przyszedł Eliasz do niego, wrzućił nań swóy płaszcz.

20. Który wnet opuśćiwszy woły, bieżał za Eliaszem, y rzékł: Proszę ćię niech pocałuię oyca mego y matkę moię, a tak póydę za tobą. Y rzékł mu: Idź, a wróć się: bo co było zemnie uczyniłemći.

21. A wróćiwszy się od niego, wźiął parę wołów, y zabił ie, a pługiem wołów, uwarzył mięso, y dał ludowi y iedli, a wstawszy odszedł y szedł za Eliaszem y służył mu.

ROZDZIAŁ XX.

Achab po dwakroć zwyćiężył Króla Syriyskiego, potym przymierze z nim uczynił, żywego zostawiwszy, dla czego od proroka był karan.

1. A Benadad Król Syriyski zebrał wszytko woysko swe, y trzydźieśći y dwa Króle z sobą, y konie y wozy: a przyćiągnąwszy walczył przećiw Samariiéy, y oblégł ią.

2. Y wyprawiwszy posły do Achaba Króla Izraelskiego do miasta,

3. Rzékł: Tak mówi Benadad: Śrébro twoie y złoto twoie iest moie: a żony twoie y synowie twoi co nalepszy, moi są.

4. Y odpowiedźiał Król Izraelski: Według słowa twego panie móy Królu, twóyem iest ia, y wszytko moie.

5. Y wróćiwszy się posłowie, rzekli: To mówi Benadad, który nas posłał do ćiebie: Śrébro twoie y złoto twoie, y żony twoie, y syny twoie dasz mi.

6. Iutro tedy téyże godźiny poślę sługi moie do ćiebie, y wyszperaią dóm twóy, domy sług twoich: y wszytko co się im podoba wezmą w ręce swoie, y pobiorą.

7. Y zezwał Król Izraelski wszytkich starszych źiemie, y rzékł: Przypatrzćie się a obaczćie żeć się na nas zasadza, bo posłał do mnie po żony moie y syny, y po śrébro y złoto: y nie odmówiłem.

8. Y rzekli wszyscy starszy, y wszytek lud do niego: Nie słuchay, ani mu zezwalay.

9. Odpowiedźiał tedy posłóm Benadadowym: Powiédźćie panu memu Królowi: Wszytko o coś posłał do mnie sługi twego z piérwu, uczynię: ale téy rzeczy uczynić nie mogę.

10. Y wróćiwszy się posłowie odnieśli mu. Który odesłał y rzékł: To mi niech uczynią bogowie, y to niech przyczynią, ieśli zstanie prochu Samariiéy garśćiam wszego ludu który za mną idźie.

11. Y odpowiedaiąc Król Izraelski, rzékł: Powiédźćie mu, Niech się nie chlubi przepasany równie iako odpasany.

12. Y stało się gdy usłyszał Benadad to słowo, napiiał się on y Królowie w chłodnikach y rzékł sługóm swoim: Obtoczćie miasto. Y obtoczyli ie.

13. A oto ieden prorok przystąpiwszy do Achaba Króla Izraelskiego, rzékł mu: To mówi Pan:

Za-

Digitized by Google

Zaiste widźiałeś wszytkę tę zgraię zbytnią, oto ia dam ią w rękę twoię dźiśia: abyś wiedźiał żem ia iest *Pan*.

14. Y rzékł Achab: Przez kogo? Y rzékł mu: To mówi Pan: Przez pacholęta Kśiążąt Powiatowych. Y rzékł: A któż zacznie bitwę: A on rzékł: Ty.

15. Przeliczył tedy pacholęta Kśiążąt Powiatowych: y nalazł poczet dwieśćie trzydźieśći y dwu: a po nich zliczył lud, wszytkich synów Izraelowych śiedm tyśięcy.

16. Y wyszli w południe. A Benadad pił, pijany w chłodniku swym, y Królów trzydźieśći y dwa z nim, którzy mu byli na pomoc przyiechali.

17. Y wyszły pacholęta Kśiążąt powiatowych na piérwszym czele. Posłał tedy Benadad, którzy mu powiedźieli, rzekąc: Mężowie wyszli z Samariiéy.

18. A on rzékł: Choćiaż o pokóy idą, poimayćie ie żywo: choćiaż aby się bili, żywo ie poimayćie.

19. Wyszły tedy pacholęta Kśiążąt powiatowych, a inne woysko ćiągnęło za nimi:

20. Y poraźił każdy męża, który szedł przećiw iemu: y ućiekli Syriyczykowie a Izrael ie gonił. Ućiékł też Benadad Król Syriyski na koniu, z iezdnymi swymi.

21. A Król Izraelski wyszedszy pobił konie y wozy, y poraźił Syriyczyki porażką wielką.

22. (A przyszedszy prorok do Króla Izraelskiego, rzékł mu: Idź, a zmocni się, a wiédz, y obacz co masz czynić: bo na drugi rok Król Syriyski przyćiągnie przećiwko tobie.)

23. A słudzy Króla Syriyskiego, mówili mu: Bogowie górni, są bogowie ich, dla tego nas zwyćiężyli: ale lepiéy że z nimi walczyć będźiem w polu, y pożyiemy ich.

24. Ty tedy uczyń to słowo: Odpraw każdego Króla z woyska twego, a postanów hetmany miasto nich:

25. A napraw poczet żołniérzów, którzy polegli z twoich, y konie według koni piérwszych, y wozy według wozów któreś przed tym miał: y stoczymy bitwę z nimi w polach, y uyźrzysz że ich pożyiemy. Uwierzył radźie ich, y uczynił tak.

26. Gdy tedy rok wyszedł, popisał Benadad Syriyczyki, y przyćiągnął do Aphek, żeby walczył przećiw Izraelowi.

27. A synowie Izraelscy popisani są, y nabrawszy żywnośći ćiągnęli naprzećiw, y położyli się obozem przećiwko im, iako dwie małe stadka kóz: a Syriyczykowie napełnili źiemię.

28. Y przyszedszy ieden mąż Boży rzékł do Króla Izraelskiego: To mówi Pan: Iż mówili Syriyczykowie, Bogiem gór iest Pan, a nie iest Bogiem dolin: dam tę wszytkę zgraię wielką w rękę twoię, a poznayćie żem ia iest Pan.

29. Y szykowali przez śiedm dni ći y owi woyska przećiw sobie, a śiódmego dnia stoczyli bitwę: y poraźili synowie Izraelowi z Syriyczyków sto tyśięcy pieszych iednego dnia.

30. A którzy pozostali, ućiekli do Apheka w miasto: y upadł mur na dwadźieśćia śiedm tyśięcy ludźi, którzy byli zostali. A Benadad ućiekszy wszedł do miasta do komory która była w komorze.

31. Y rzekli mu słudzy iego: Otośmy słychali że Królowie domu Izraelskiego są miłośierni: a tak włóżmy wory na biodra na-

szo,

Digitized by Google

sze, y powrózki na głowy nasze, a wynidźmy do Króla Izraelskiego: Owa żywo zostawi dusze nasze.

32. Opasali worami biodra swe, a powrózki włożyli na głowy swe, y przyszli do Króla Izraelskiego, y rzekli mu: sługa twóy Benadad, mówi: Niech żywie proszę ćię dusza moia. A on rzékł: Ieśli iescze żyw, brat móy iest.

33. Co wźięli mężowie za dobry znak: y prędko uchwyćili słowo z ust iego: rzekli: Brat twóy Benadad. Y rzékł im: Idźćie, a przywiedźćie go do mnie. Wyszedł tedy do niego Benadad, y wźiął go na swóy wóz.

34. Który rzékł mu: Miasta które wźiął oćiec móy od oyca twego, wrócę: a poczyń sobie rynki w Damaszku, iako poczynił oćiec móy w Samariiéy, a ia uczyniwszy przymierze, odiadę od ćiebie. Uczynił tedy przymierze y wypuśćił go.

35. Mąż tedy ieden z synów prorockich rzékł do towarzysza swego w mowie Pańskiéy: Uderz mię. A on niechćiał uderzyć.

36. Któremu rzékł: Żeś niechćiał słuchać głosu Pańskiego, oto odéydźiesz odemnie, y zabiie ćię lew. A gdy trochę odszedł od niego, nalazł go lew y zabił.

37. Ale y drugirgo męża nalazszy, rzékł mu: Uderz mię. Który go uderzył, y ranił.

38. Poszedł tedy prorok y zabieżał Królówi na drodze, y odmienił oblicze y oczy swe posypaniem prochu.

39. A gdy Król przemiiał, wołał do Króla y rzékł: Sługa twóy wyszedł do bitwy wręcz: a gdy uciékł ieden mąż, przywiódł go ktoś do mnie, y rzékł: strzeż męża tego, którego ieśli się wymknie, dusza twoia będźie za duszę iego, abo talent śrébra odważysz.

40. A gdym się ia strwożony tam y sam obracał, znagła zniknął. Y rzékł Król Izraelski do niego: Ten iest sąd twóy, któryś sam wydał.

41. A on wnet otarł proch z oblicza swego, y poznał go Król Izraelski że był z proroków.

42. Który rzékł do niego: To mówi Pan: Iżeś puśćił męża godnego śmierći z ręki twéy, będźie dusza twoia za duszę iego, a lud twóy za lud iego.

43. Wróćił się tedy Król Izraelski do domu swego, niechcąc słuchać, y z furią przyiechał do Samariiéy.

ROZDZIAŁ XXI.

Achab zabił Nabotha dla winnice iego, Eliasz go o to karał, y upamiętawszy się czynił pokutę.

1. A Po tych słowiech, czasu onego miał winnicę Naboth Jezraelczyk który był w Jezrahel, podle pałacu Achab Króla Samariyskiego.

2. Mówił tedy Achab do Nabotha, rzekąc. Day mi winnicę twoię że sobie uczynię ogród na iarzyny, bo przyległa iest y blisko domu mego, a dam ći za nię winnicę lepszą, abo ieśli rozumiész żeć pożyteczniéy, śrébra zapłatę za którą stoi.

3. Któremu Naboth odpówiedźiał: Niech mi będźie miłośćiw Pan, żebychći nie dał dźiedźictwa oyców moich.

4. Przyszedł tedy Achab do domu swego gniewaiąc się y zgrzytaiąc, o słowo które był rzékł do niego Naboth Jezrahelczyk, rzekąc: Nie dam dźiedźictwa oyców mo-

Digitized by Google

moich. Y porzućiwszy się na łóżku swym, odwróćił twarz swą do śćiany, y nie iadł chleba.

5. Y weszła do niego Jezabel żona iego, y rzekła mu: Cóż to iest, z kąd się zasmućiła dusza twoia? a czemu chleba nie iész?

6. Który odpowiedźiał iéy: Mówiłem Nabothowi Jezraheiczykowi y rzekłem mu: Day mi winnicę twoię wźiąwszy pieniądze: abo ieślić się podoba damći winnicę lepszą za nie. A on rzékł: Nie damći winnice moiéy.

7. Y rzekła do niego Jezabel żona iego: W wielkiéy powadze iesteś, y oczyśćie sprawuiesz Królestwo Izraelskie. Wstań, a iédz chléb, a bądź dobréy myśli, ia dam tobie winnicę Nabotha Jezraheiczyka.

8. Napisała tedy list imieniem Achabowym, y zapieczętowała ji sygnetem iego, y posłała do starszych, y do przednich którzy byli w mieśćie iego, y mieszkali z Nabothem.

9. A listu ta była summa: Zapowiédźćie post, a posadźćie Nabotha między przednieyszymi z ludu,

10. A naprawćie dwu mężów synów Belial przećiw iemu, y fałszywe świadectwo niech mówią: Błogosławił Boga y Króla: y wywiedźćie go y ukamionuyćie, y tak niechay umrze.

11. Y uczynili mieszczanie iego starszy y przedni, którzy mieszkali z nim w mieśćie, iako im roskazała była Jezabel, y iako było napisano w liśćie, który była posłała do nich.

12. Zapowiedźieli post y posadźili Nabotha między przednieyszymi z ludu.

13. A przywiódszy dwu mężów synów diabelskich, posadźili ie przećiw iemu: a oni prawie iako mężowie diabelscy, dali świadectwo przećiw iemu przed ludem: Błogosławił Naboth Boga y Króla: przeco wywiedli go z miasta, y kamieńmi zabili.

14. Y posłali do Jezabel, mówiąc: Ukamionowan iest Naboth y umarł.

15. Y stało się gdy usłyszała Jezabel że ukamionowan Naboth, y umarł, rzekła do Achaba: Wstań, a pośiądź winnicę Nabotha Jezraheiczyka, który niechćiał tobie zezwolić y dać iéy za pieniądze: boć nie żyw Naboth, ale umarł.

16. Co gdy usłyszał Achab, to iest, że Naboth umarł: wstał y zieżdżał do winnice Naboth Jezraheiczyka, aby ią pośiadł.

17. Stała się tedy mowa Pańska do Eliasza Thesbyteczyka, mówiąc:

18. Wstań, a idź przećiw Achabowi Królowi Izraelskiemu, który iest w Samariiéy: oto zieżdża do winnice Nabothowéy, aby ią pośiadł:

19. Y będźiesz mówił do niego, rzekąc: To mówi Pan: Zabiłeś, iescze y pośiadłeś. A potym przydasz: To mówi Pan: Na tym mieyscu na którym lizali pśi krew Nabothowę, będą téż lizać krew twoię.

20. Y rzékł Achab do Eliasza: Azażeś mię nalazł nieprzyiaćielem sobie? Który rzékł: Nalazłem, przeto żeś zaprzedany iest, abyś złe czynił przed oczyma Pańskimi.

21. Oto ia przywiodę na ćię złe. A wyżnę pośiednie twoie, y wytracę z Achab mokrzącego na śćianę y zamknionego, y ostatniego w Izraelu. *4. Król. 9. 8.*

22. A dóm twóy dam iako dóm Jeroboama syna Nabath, y iako dóm Baasa syna Achia: Boś czynił, abyś mię ku gniewu pobudźił,

dźił, y przywiódłeś do grzéchu Izraela.

23. Lecz y o Jezabel mówił Pan, rzekąc: Pśi ziedzą Jezabel na polu Jezrahelskim. *4. Król. 9. 36.*

24. Jeśli umrze Achab w mieśćie, pśi go ziedzą: a ieśli umrze na polu, ziedzą go ptacy powietrzni.

25. A tak nie był taki drugi iako Achab, który był przedany, aby czynił złość przed oczyma Pańskimi: bo go poduszczała Jezabel żona iego,

26. Y stał się obrzydłym, tak dalece, że chodźił za bałwany, których byli naczynili Amorrheyczykowie, które wyniszczył Pan przed obliczem synów Izrael.

27. Gdy tedy usłyszał Achab te mowy, rozdarł szaty swe, y okrył włośienicą ćiało swe, y pośćił, y spał w worze, y chodźił zwieśiwszy głowę.

28. Y stała się mowa Pańska do Eliasza Thesbitczyka, mówiąc:

29. Azaś nie widźiał upokorzonego Achaba przedemną? Ponieważ tedy ukorzył się dla mnie, nie przywiodę złego za dni iego, ale za dni syna iego przywiodę złe domowi iego. *4. Król. 9. 26.*

ROZDZIAŁ XXII.

Ziechali się społu Król Achab y Jozaphat aby ćiągnęli na woynę, prorocy fałeszni fortunne rzeczy obiecowali, a Micheasz nie fortunne, y był przeto wsadzon do kaźni, a zabit Achab na téy woynie.

1. MInęły tedy trzy lata bez woyny między Syrią a Izraelem.

2. A trzećiego roku, przyiechał Jozaphat Król Judzki do Króla Izraelskiego.

3. (Y rzékł Król Izraelski do sług swoich: Niewiéćie że nasz iest Ramoth Galaad a zaniedbywamy wźiąć ji z ręki Króla Syriyskiego.)

4. Y rzékł do Jozaphata: A poiedźiesz zemną na woynę do Ramoth Galaad?

5. Y rzékł Jozaphat do Króla Izraelskiego: Iakom ia iest, tak y ty: lud móy, a lud twóy, iedno są, a iezdni moi, iezdni twoi. Y rzékł Jozaphat do Króla Izraelskiego: Proszę ćię, spytay się dźiśia mowy Pańskiéy.

6. Zebrał tedy Król Izraelski proroki, około cztérechset mężów, y rzékł do nich: Mamli iść do Ramoth Galaad na woynę czyli zaniechać? Którzy odpowiedźieli: Iédź, a da ji Pan w ręce Królewskie.

7. Y rzékł Jozaphat: Niémasz tu którego proroka Pańskiego, żebyśmy się przezeń pytali?

8. Y rzékł Król Izraelski do Jozaphata: Został mąż ieden, przez którego możem się pytać Pana: ale go ia nienawidzę, iż mi nie prorokuie dobre ale złe, Micheasz syn Iemla. Któremu Jozaphat rzékł: Nie mów tak Królu.

9. Zawołał tedy Król Izraelski trzebieńca iednego, y rzékł mu: Rychło przywiedź mi Micheasza syna Iemla.

10. A Król Izraelski, y Jozaphat Król Judzki śiedźieli każdy na stolicy swéy, ubrany w szaty Królewskie, na placu podle bramy Samariyskiéy, a wszyscy prorocy prorokowali przed oczyma ich.

11. Uczynił téż sobie Sedeciasz syn Chanaana rogi żelazne, y rzékł: To mówi Pan: Témi przewiéwać będźiesz Syrią aż ią wyniszczysz.

12. Y wszyscy prorocy także pro-

prorokowali, mówiąc: Wyiedź do Ramoth Galaad: a iedź fortunnie, a da ie Pan w ręce Królewskie.

13. Posłaniec zaśię który był szedł aby wezwał Micheasza, rzékł do niego, rzekąc: Oto mowy proroków iednémi usty dobrze Królowi tuszą: niechże téż mowa twoia będźie im podobna, a mów dobre rzeczy.

14. Któremu rzékł Micheasz: Żywie Pan, iż cokolwiek rzecze Pan, to mówić będę.

15. Przyszedł tedy do Króla, y rzékł mu Król: Micheaszu, mamyli iechać do Ramoth Galaad na woynę, czyli zaniechać? Któremu on odpowiedźiał: Wyiedź, a iedź fortunnie, a da ji Pan w ręce Królewskie.

16. Y rzékł Król do niego: Po wtóre y po trzećie poprzyśięgam ćię, abyś mi nie mówił iedno co iest prawda, w imię Pańskie.

17. A on rzékł: Widźiałem wszytkiego Izraela rosprószonego po górach iako owce nie maiące pastérza. Y rzékł Pan: Nie maią ći Pana: niech się każdy wróći do domu swego w pokoiu.

18. (Rzékł tedy Król Izraelski do Jozaphata: Azaméi nie powiedźiał, że mi nie prorokuie dobre, ale zawżdy złe.)

19. A on przydaiąc rzékł: Przetóż słuchay mowy Pańskiéy: Widźiałem Pana śiedzącego na stolicy iego, a wszytko woysko niebieskie stoiące przy nim po prawéy y po lewéy stronie:

20. Y rzékł Pan: Kto zwiedźie Achaba Króla Izraelskiego, że póydźie y upadnie w Ramoth Galaad? Y mówił ieden takie słowa a drugi inaczéy.

21. A Duch wystąpił, y stanął przed Panem y rzékł: Ia go zwiodę. Któremu rzékł Pan: Przez co?

22. A on rzékł: Póydę a będę duchem kłamliwym w uśćiech wszytkich proroków iego. Y rzékł Pan: Zwiedźiesz y przemożesz: Wynidź a uczyń tak.

23. Przetóż teraz oto dał Pan ducha kłamstwa w usta wszytkich proroków twoich, którzy tu są, a Pan rzékł złe przećiwko tobie.

24. Y przystąpił Sedeciasz syn Chanaana, y uderzył Micheasza w policzek, y rzékł: Mniesz to opuśćił duch Pański a tobie mówił?

25. Y rzékł Micheasz: Uyźrzysz onego dnia, kiedy wnidźiesz do komory w komorze abyś się skrył.

26. Y rzékł Król Izraelski: Weźmićie Micheasza, a niech mieszka u Amona starosty mieyskiego y u Joasza syna Amelech,

27. A rzeczćie im: To mówi Król: Wsadźćie tego męża do ćiemnice, a żywćie go chlebem utrapienia, a wodą ućisku, aż się wrócę w pokoiu.

28. Y rzékł Micheasz: Ieśli się wróćisz w pokoiu, nie mówił Pan we mnie, y rzékł: Słuchayćie wszyscy ludźie.

29. Iechał tedy Król Izraelski y Jozaphat Król Judzki do Ramoth Galaad.

30. Rzékł tedy Król Izraelski do Jozaphata: Weźmi zbroię a pódź w bitwę, y oblecz się w szaty swe. Lecz Król Izraelski odmienił szaty swe, y szedł w bitwę.

31. A Król Syriyski roskazał był hetmanóm nad wozami trzydźiestą y dwiema, mówiąc: Nie będźiećie walczyć przećiw nikomu mnieyszemu y więtszemu, iedno przećiw samemu Królowi Izraelskiemu.

32. Gdy tedy uyźrzeli przełożeni wozów, Jozaphata, mniemieli żeby on był Król Izraelski, y na-

natarszy uderzyli na niego: y krzyknął Jozaphat.

33. Y zrozumieli przełożeni wozów że nie Król Izraelski, y dali mu pokóy.

34. Lecz mąż niektóry wyciągnął łuk na niepewną strzałę puszczaiąc, a z trafunku postrzelił Króla Izraelskiego między pluca a między żołądek. A on rzekł woźnicy swemu: Obróć rękę twą a wywieź mię z woyska, bociem ciężko zranion.

35. Stoczona tedy iest bitwa onego dnia, a Król Izraelski stał na woźie swym przeciw Syryyczykóm, y umarł wieczór: a krew rany ciekła na wóz.

36. Y woźny wołał po wszytkim woysku, niżli słońce zaszło, mówiąc: Każdy się niech wróći do miasta y do źiemie swéy.

37. A Król umarł, y przywieźion iest do Samariiéy, y pogrzebli Króla w Samariiéy.

38. Y omyto wóz iego w sadzawce Samariyskiéy, a psi lizali krew iego, y wodze wymyli, według słowa Pańskiego, które był rzekł.

39. A ostatek mów Achabowych y wszytko co czynił, y dóm z kośći słoniowéy który zbudował, y wszytkich miast które pobudował, izali to nie opisano iest w księgach mów dni Królów Izraelskich?

40. Zasnął tedy Achab z oycy swymi, a Ochoziasz syn iego królował miasto niego.

41. Jozaphat zaś syn Asa począł był królować nad Judą czwartego roku Achaba Króla Izraelskiego.

42. Trzydźieśći y pięć lat miał kiedy królować począł, a dwadźieśćia y pięć lat królował w Jeruzalem, imię matki iego Azuba córka Salad.

43. Y chodźił wszytką drogą Asa oyca swego, y nie ustąpił z niéy y czynił co było prawo przed oczyma Pańskimi.

44. Wszakże iednak wyżyn nie odiął: bo iescze lud ofiarował, y palił kadźidło na wyżynach.

45. Y miał Jozaphat pokóy z Królem Izraelskim.

46. A ostatek słów Jozaphat y sprawy iego które czynił, y woyny, izali to nie iest napisano w księgach słów dni Królów Judzkich?

47. Ale ostatek niewieśćiuchów którzy byli pozostali za czasu Asa oyca iego, zniósł z źiemie.

48. Ani był na ten czas Król postanowiony w Edom.

49. A Król Jozaphat uczynił był okręty na morzu żeby chodźiły do Ophir po złoto: a iść nie mogły: bo się rozbiły w Asiongaber.

50. Tedy mówił Ochoziasz syn Achabów do Jozaphata: Niech idą słudzy moi z sługami twoimi w okręćiech. Y niechćiał Jozaphat.

51. Y zasnął Jozaphat z oycy swymi, y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawida oyca iego: y królował Joram syn iego miasto niego.

52. A Ochoziasz syn Achab począł był królować nad Izraelem w Samariiéy roku śiedmnastego o Jozaphata Króla Judzkiego, y królował nad Izraelem dwie lećie.

53. Y czynił złość przed oczyma Pańskimi, y chodźił drogą oyca swego y matki swéy, y drogą Jeroboama syna Nabath, który o grzéch przyprawił Izraela.

54. Służył téż Baalowi y kłaniał się mu, y rozdrażnił Pana Boga Izraelowego, według wszytkiego co uczynił był oćiec iego.

KSIĘ-

Digitized by Google

KSIĘGI
KRÓLEWSKIE CZWARTE,
WEDŁUG ŻYDÓW
MALACHIM WTÓRE, מלכים ב.

TE Księgi, Żydźi wtóremi królewskiemi nazywaią, które opisuią upadek y zniszczenie Królestwa, piérwéy Izraelskiego, a potym y Judzkiego, dla przestępstwa y bałwochwalstwa Królów ich: poymanie y zegnanie ludu w niewolą, y spustoszenie miasta Jeruzalem, y Kośćioła iego. A te dwoie Księgi od Królestwa Salomonowego aż do przenieśienia do Babilonu, zamykaią w sobie czterysta dwadźieśćia y pięć lat.

ROZDZIAŁ I.

Ochoziasz będąc chory, posłał do Bałwana o radę, o co go karał Eliasz. Dwu Hetmanów ogień z nieba spalił, a po trzećim szedł do Króla, y powiedźiał mu o iego śmierći.

1. A Moab wykroczył potym zaprzećiw Izraelowi, iako umarł Achab.

2. Y spadł Ochoziasz przez kratę z sale swéy, którą miał w Samariiéy, y rozniemógł się: y wyprawił posły, mówiąc do nich: Idźćie, poradźćie się Beelzebuba boga Akkaron, ieśli żyć mogę z téy niemocy moiéy.

3. A Anyół Pański rzékł do Eliasza Thesbyteczyka, mówiąc: Wstań, a idź przećiwko posłóm Króla Samariyskiego, y będźiesz mówił do nich: Azaż niémasz Boga w Izraelu, że się idźiećie radźić Beelzebuba boga Akkaron?

4. Przetóż tak mówi Pan: Z łóżka na któreś wstąpił, nie zstąpisz, ale śmierćią umrzesz. Y poszedł Eliasz.

5. Y wróćili się posłowie do Ochoziasza. Który im rzékł: Czemuśćie się wróćili?

6. A oni mu odpowiedźieli: Zabieżał nam mąż, y rzékł do nas: Idźćie a wróććie się do Króla który was posłał, a powiedźćie mu: To mówi Pan: Izali że nie było Boga w Izraelu, posyłasz radźić się Beelzebuba boga Akkaron? Przeto z łóżka na któreś wstąpił nie zstąpisz, ale śmierćią umrzesz.

7. Który im rzékł: Co za osoba y odźienie iest tego męża, który wam zabieżał, y mówił te słowa?

8. A oni odpowiedźieli: Mąż kosmaty y pasem skórzanym na bio-

Digitized by Google

biodrach opasany. Który rzékł: Eliasz Thesbitczyk iest.

9. Y posłał do niego Rotmistrza pięćdźieśiątnika y pięćdźieśiąt którzy byli pod nim. Który poszedł do niego: y śiedzącemu na wierzchu góry, rzékł: Człowiecze Boży, Król roskazał abyś zszedł.

10. A odpowiedaiąc Eliasz rzékł pięćdźieśiątnikowi: Ieślim iest człowiek Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a niech ćię pożrze y pięćdźieśiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, y pożarł go, y pięćdźieśiąt którzy z nim byli.

11. Y powtóre posłał do niego Rotmistrza pięćdźieśiątnika drugiego, y pięćdźieśiąt z nim. Który rzékł do niego: Człowiecze Boży, tak mówi Król: Pośpiesz się, znidź na dół.

12. Odpowiadaiąc Eliasz rzékł: Ieślim ia iest człowiek Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a niech ćię pożrze y pięćdźieśiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba y pożarł go y pięćdźieśiąt iego.

13. Znowu posłał Rotmistrza pięćdźieśiątnika trzećiego, y pięćdźieśiąt którzy z nim byli. Który przyszedszy poklęknął na kolana przed Eliaszem, y prośił go, y rzékł: Człowiecze Boży, niechćiéy gardźić duszą moią, y duszami sług twoich którzy są zemną.

14. Oto ogień zstąpił z nieba, y pożarł dwu Rotmistrzów pięćdźieśiątników piérwszych, y pięćdźieśiąt którzy z nimi byli: ale teraz proszę abyś się zmiłował nad duszą moią.

15. Y rzékł Anyół Pański do Eliasza, mówiąc: Idź z nim, niebóy się. A tak wstał, y poszedł z nim do Króla,

16. Y rzékł mu: To mówi Pan: Iżeś wysłał posły radźić się Belzebuba bóga Akkaron, iakoby nie było Boga w Izraelu, od którego byś się mowy mógł pytać: przeto z łóżka na któreś wstąpił nie zstąpisz, ale śmierćią umrzesz.

17. Umarł tedy według mowy Pańskiéy którą mówił Eliasz, y królował Joram brat iego miasto niego, roku wtórego Jorama syna Jozaphatowego Króla Judzkiego, niemiał bowiem syna.

18. A ostatek słów Ochoziaszowych, które czynił, aza te nie są spisane w księgach mów dni Królów Izraelskich?

ROZDZIAŁ II.

Eliasz płaszczem rozdźielił Jordan, a wźięt iest do nieba na woźie ognistym, a zaś płaszczem iego Elizeusz Jordan rozdźielił. Eliasza gdy szukano nie był nalezion: naprawił Elizeusz wody w Jerycho, a dźieći, które się z niego śmiały, niedźwiedźie rozdrapali.

1. Y Stało się, gdy Pan chćiał podnieść Eliasza z wichrem do nieba: szli Eliasz y Elizeusz z Galgal.

2. Y rzékł Eliasz do Elizeusza: Siedź tu, bo mnie Pan posłał aż do Bethel. Któremu rzékł Elizeusz: Żywie Pan y żywie dusza twoia że się ćiebie nie puszczę. A gdy przyszli do Bethel,

3. Wyszli synowie proroccy, którzy byli w Bethel do Elizeusza, y rzekli mu: A wiészże że dźiś Pan weźmie pana twego od ćiebie? Który odpowiedźiał: Y iać wiém: Milczćie.

4. Y rzékł Eliasz do Elizeusza: Siedź tu, bo mię Pan posłał do Jericha: A on rzékł: Żywie Pan y żywie dusza twoia, że się ćiebie

bie

Digitized by Google

bie nie puszczę. A gdy przyszli do Jericha,

5. Przystąpili synowie proroccy którzy byli w Jerichu do Elizeusza, y rzekli mu: A wiész, iż Pan dźiśia weźmie pana twego od ćiebie? rzékł im: Y iać wiém: Milczćie.

6. Y rzékł mu Eliasz: Siedź tu, bo mię Pan posłał aż do Jordana. A on rzékł: Żywie Pan y żywie dusza twoia, że się ćiebie nie puszczę. A tak szli pospołu obadwa,

7. A pięćdźieśiąt mężów z synów prorockich szli za nimi, którzy y stanęli przećiwko daleko: a oni oba stali nad Jordanem.

8. Y wźiął Eliasz płaszcz swóy, y zwinął ji, y uderzył wody, które się rozstąpiły na obie stronie, y przeszli oba po suszy.

9. A gdy przeszli, Eliasz rzékł do Elizeusza: Żąday czego chcesz abych ći uczynił, piérwéy niż będę wźięt od ćiebie. Y rzékł Elizeusz: Proszę aby się stał we mnie dwoiaki duch twóy.

10. Który odpowiedźiał: Trudnéyćś rzeczy prośił: wszakże ieśli mię uyźrzysz, gdy będę wźięt od ćiebie, stanieć się o coś żądał: ale ieśli nie uyźrzysz, nie stanie.

11. A gdy szli, a idąc rozmawiali: alić wóz ognisty, y konie ogniste rozłączyły obudwu: y wstąpił Eliasz przez wicher do nieba, *Eccl. 48. 13. 1. Machab. 2. 58.*

12. A Elizeusz widźiał y wołał: Oycze móy, oycze móy, woźie Izraelów y woźnica iego. Y niewidźiał go więcéy: a uiąwszy szaty swe rozdarł ie na dwie częśći.

13. Y podniósł płaszcz Eliaszów który mu był upadł, a wróćiwszy się stanął na brzegu Jordanu,

14. A płaszczem Eliaszowym, który mu był upadł, uderzył wody, a nie rozstąpiły się: Y rzékł: Gdźież iest Bóg Eliaszów y teraz? Y uderzył wody, y rozstąpiły się y tam y sam, y przeszedł Elizeusz.

15. A widząc synowie proroków, którzy byli w Jerichu na przećiw, rzekli: Odpoczynął duch Eliaszów na Elizeuszu. A wyszedszy przećiwko niemu, pokłonili się mu twarzą do źiemie,

16. Y rzekli mu: Oto przy sługach twoich iest pięćdźieśiąt mężów mocnych, którzy mogą iść y szukać pana twego, by go snać Duch Pański nie pochwyćił y nie porzućił na któréy górze, abo na któréy dolinie. A on rzékł: Nie posyłayćie.

17. Y przymuśili go, aż zezwolił, y rzékł: Poślićiesz. Y posłali pięćdźieśiąt mężów: którzy gdy szukali przez trzy dni, nie naleźli.

18. Y wróćili się do niego, a on mieszkał w Jerichu, y rzékł im: Azam wam nie mówił: Nie posyłayćie.

19. Rzekli téż mężowie miasta do Elizeusza: Oto mieszkanie miasta tego iest barzo dobre, iako ty sam panie widźisz: ale wody są barzo złe, y źiemia niepłodna.

20. A on rzékł: Przynieśćie mi naczynie nowe, a włóżćie w nię soli. Które gdy przynieśli,

21. Wyszedszy do źrzódła wód wpuśćił w nie soli, y rzékł: To mówi Pan: Uzdrowiłem te wody, y nie będźie więcéy w nich śmierći ani niepłodnośći.

22. A tak uzdrowione są wody aż do dnia tego, według słowa Elizeuszowego które mówił.

23. Y szedł z onąd do Bethel: a gdy szedł drogą, dźieći małe wyszły z miasta, y naśmiéwały się z niego, mówiąc: Wstępuy łysku, wstępuy łysku.

25.

Digitized by Google

24. Który gdy się obeyźrzał, uyźrzał ie, y złorzeczył im w imię Pańskie: y wyszli dwa niedźwiedźie z lasa, y rozdrapali z nich cztérdźieśći y dwoie dźieći.

25. Y poszedł z onąd na górę Karmelu, a z tamtąd wróćił się do Samariiéy.

ROZDZIAŁ III.

Joram, Jozaphat, y Król Edom ćiągnęli na woynę przećiwko Moab, y niemieli wody, ale przez modlitwę Elizeuszowę hoyność im wody daną beze dźdża, któmu y zwyćięstwo.

1. A Joram syn Achabów królował nad Izraelem w Samariiéy roku ośmnastego Jozaphata Króla Judzkiego. Y królował dwanaśćie lat.

2. Y uczynił złość przed Panem, wszakże nie iako oćiec iego y matka: wyrzućił bowiem słupy Baalowe, które był poczynił oćiec iego.

3. Wszakóż tkwiał w grzéchach Jeroboama syna Nabatowego, który przywiódł w grzéch Izraela, ani ich odstąpił.

4. A Mesa Król Moab chował wiele bydła, y płaćił Królowi Izraelskiemu sto tyśięcy iagniąt, y sto tyśięcy baranów z wełną ich.

5. A gdy umarł Achab, złamał przymierze które miał z Królem Izraelskim.

6. Wyszedł tedy Król Joram dnia onego z Samariiéy, y popisał wszytkiego Izraela.

7. Y posłał do Jozaphata Króla Judzkiego, mówiąc: Król Moab odstąpił odemnie, poiedź ze mną przećiw iemu na woynę. Który odpowiedźiał: Poiadę: Kto móy iest twóy iest: lud móy lud twóy, y konie moie konie twoie.

8. Y rzékł: Którą drogą poćiągniemy? A on odpowiedźiał: Przez puszczą Idumeyską.

9. Ciągnęli tedy Król Izraelski y Król Judzki, y Król Edomski, y krążyli drogą śiedmiu dni: a nie było wody dla woyska y dla bydląt które za nimi szły.

10. Y rzékł Król Izraelski: Ach, Ach, Ach, zgromadźił nas Pan trzech Królów, aby wydał w ręce Moab.

11. Y rzékł Jozaphat. Iestli tu prorok Pański, żebyśmy prośili Pana przezeń? y odpowiedźiał ieden z sług Króla Izraelskiego: Iest tu Elizeusz syn Saphat: który naléwał wody na ręce Eliaszowe.

12. Y rzékł Jozaphat: Iest u niego słowo Pańskie. Y stąpił do niego Król Izraelski y Jozaphat Król Judzki y Król Edom.

13. Y rzékł Elizeusz do Króla Izraelskiego: Co mnie y tobie iest? Idź do proroków oyca twego, y matki twoiéy. Y rzékł mu Król Izraelski: Czemu Pan zgromadźił tych trzech Królów, aby ie dał w ręce Moabskie?

14. Y rzékł do niego Elizeusz: Żywie Pan zastępów, przed którego oczyma stoię, iż gdybym się oblicza Jozaphata Króla Judzkiego nie wstydał, niedbałbych o ćię, anibych się obeyźrzał.

15. Lecz teraz przywiedźćie mi gracza. Y gdy grał gracz stała się nad nim ręka Pańska, y rzékł:

16. To mówi Pan: Poczyńćie łoże potoku tego doły y doły.

17. Abowiem to mówi Pan: Nie uyźrzyćie wiatru ani dészczu: a łoże to napełni się wody, y będźiećie pić wy, y czeladź wasza, y bydlęta wasze.

18.

18. A mało to ieszcze w oczach Pańskich: nad to da téż Moab w ręce wasze.

19. Y zburzyćie wszelkie miasto obronne, y wszelkie miasto wyborne, a wszelkie drzewo pożyteczne porąbiećie, y wszytkie źrzódła wód zatkaćie, y wszelką rolą wyborną kamieniem okryiećie.

20. Y stało się rano, gdy iest zwyczay ofiarę sprawować, alić oto wody przychodźiły drogą Edomską, y napełniła się źiemia wodami.

21. A wszyscy Moabitowie usłyszawszy iż ćiągnęli królowie walczyć przećiwko im, zwołali wszytkie pasem rycerskim przepasane po wiérzchu, y stanęli na granicach.

22. A wstawszy barzo rano, y gdy iuż słońce weszło przećiwko wodóm, uyźrzeli Moabitowie na przećiwko wody czérwone iako krew,

23. Y rzekli: Krew miecza iest: stoczyli bitwę przećiw sobie Królowie y pobići są ieden od drugiego: teraz bież do korzyśći Moab.

24. Y przyszli do obozu Izraelskiego: a wstawszy Izrael poraźił Moab: a oni ućiekli przed nimi: Przyszli tedy którzy byli zwyćiężyli, y poraźili Moabity,

25. Y miasta zburzyli; y wszelką rolą co lepszą, ćiskaiąc każdy kamienie napełnili: y wszytkie źrzódła wód zatkali: y wszytkie drzewa pożyteczne wyćięli, tak iż tylko mury gliniane zostały: y obtoczone iest miasto od procników y po wielkiéy częśći zburzone.

26. Co gdy uyźrzał Król Moabski, to iest, że nieprzyiaćiele przemogli, wźiął z sobą śiedmset mężów miecza dobywaiących: aby się przebili do Króla Edom, a nie mogli:

27. Y porwawszy syna swego piérworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował całopalenie na murze: y stało się zagniewanie wielkie w Izraelu, y zaraz odćiągnęli od niego, y wróćili się do źiemie swoiéy.

ROZDZIAŁ IV.

Cuda które Elizeusz uczynił: oleiu rozmnożenie, niepłodnéy porodzenie, umarłego wskrzeszenie, karmiéy gorzkiéy w słodkie obrócenie, y chleba przyspo-rzenie.

1. A Niewiasta iedna z żón prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twóy mąż móy umarł, a ty wiesz iż sługa twóy był, boiący się Pana: a oto przyszedł pożyczalnik aby wźiął dwu synów moich, za niewolniki sobie.

2. Którey rzékł Elizeusz: Cóż chcesz żebychći uczynił? Powiédz mi co masz w domu swoim? A ona odpowiedźiała: Nie mam służebnica twoia nic w domu moim, iedno trochę oliwy, którąbym się mazała.

3. Którey rzékł: Idź napożyczay u wszech sąśiad twoich naczynia próżnego nie mało,

4. A wnidź, y zamkni drzwi swoie, gdy będziesz wewnątrz ty y synowie twoi: naléyże ztamtąd we wszytkie te naczynia: a gdy pełne będą, weźmiesz.

5. A tak poszła niewiasta, y zamknęła drzwi za sobą, y za syny swemi: oni podawali naczynia, a ona naléwała.

6. A gdy iuż pełne były naczynia, rzekła do syna swego: Przynieś mi iescze naczynie. A on odpo-

Digitized by Google

powiedźiał: Nie mam. Y stanęła oliwa.

7. Y przyszła ona, y powiedźiała mężowi Bożemu. A on: Idź, pry, przeday oliwę, a odday pożyczalnikowi twemu: a ty y synowie twoi żywćie się ostatkiem.

8. Y przyszedł dźień ieden, y szedł Elizeusz przez Sunam: a była tam niewiasta wielka, która go zatrzymała aby jadł chléb: a gdy tamtędy często chadzał, wstępował do niéy chleba ieść.

9. Która rzekła do męża swego: Widzę że to iest mąż Boży święty, który tędy często przechodźi.

10. Uczyńmy mu tedy salę małą, a postawmy mu w niéy łóżko y stół, y krzesło, y świecznik, że gdy przyidźie do nas, będźie tam mieszkał.

11. Przyszedł tedy dźień ieden, y przyszedszy wstąpił do onéy sale, y odpoczywał tam.

12. Y rzékł do Giezy służebnika swego: Zawołay téy Sunamitki. Gdy iéy zawołał, a ona stanęła przed nim,

13. Rzékł do sługi swego: Mów do niéy: Otoś nam pilnie we wszytkim służyła, cóż chcesz abymći uczynił? Maszli iaką potrzebę, a chcesz abych mówił do Króla abo do hetmana woyska. Która odpowiedźiała: W pośrzodku ludu mego mieszkam.

14. Y rzékł: Cóż tedy chce że iéy uczynię? Y rzékł Giezy: Nie pytay: syna bowiem nie ma, a mąż iéy stary iest.

15. Kazał tedy, aby iéy zawołał: która gdy zawołana była y stanęła u drzwi,

16. Rzékł do niéy: O tym czaśie, y o téyże godźinie, ieśli Bóg da zdrowie, będźiesz miała w żywoćie syna. A ona odpowiedźiała: Niechćiéy proszę, panie móy, mężu Boży, niechćiéy kłamać służebnicy twoiéy.

17. Y poczęła niewiasta y porodźiła syna tegóż czasu y godźiny, którą powiedźiał Elizeusz.

18. Y urosło dźiéćię. A gdy był ieden dźień y wyszedszy szło do oyca swego do żeńców,

19. Rzekło oycu swemu: Głowa mię boli, głowa mię boli. A on rzékł słudze: Weź a dowiedź go do matki iego.

20. Który gdy go wźiął, y przywiódł do matki iego położyła go na łonie swym aż do południa, y umarł.

21. Y weszła na górę, y położyła go na łóżku człeka Bożego, y zamknęła drzwi: a wyszedszy,

22. Zawołała męża swego, y rzekła: Pośli proszę ćię zemną iednego z sług y oślicę, że pobieżę aż do człowieka Bożego, y wrócę się.

23. Który iéy rzékł: Dla czegóż idźiesz do niego? Dźiś nie iest nów, ani Sabbath. Ona odpowiedźiała: Póydę.

24. Y ośiodłała oślicę, y przykazała słudze: Poganiay a śpiesz się, żebyś mi nie mieszkał w drodze: a czyń to coć każę.

25. Iechała tedy y przyiechała do męża Bożego na górę Karmelu. Y gdy ią uyźrzał mąż Boży sprzećiwka, rzékł do Giezego sługi swego: Oto Sunamitka ona:

26. Idź tedy przećiwko niéy, a rzecz iéy: Dobrześli się powodźi, mężowi twemu, y synowi twemu? Która odpowiedźiała: Dobrze.

27. A gdy przyszła do męża Bożego na górę, uchwyćiła się nóg iego: przystąpił Giezy aby ią odwiódł od niego. Y rzékł człowiek Boży: Day iéy pokóy: bo dusza iéy w gorzkośći iest, a Pan za-

Digitized by Google

zataił przedemną, y nieoznaymił mi.

28. Która mu rzekła: Azam prośiła syna u pana mego? azamći nie mówiła: Nie śmiéy się zemnie?

29. A on rzékł do Giezego: Przepasz biodra twoie, a weźmi laskę moię w rękę twoię, a idź. Ieśli ćię człowiek potka, nie pozdrawiay go: y ieśli ćię kto pozdrowi, nie odpowiaday mu: y położysz laskę moię na oblicze dźiećięćia.

30. A matka dźiećięćia rzekła: Żywie Pan, y żywie dusza twoia niepuszczę się ćiebie. Wstał tedy y poszedł za nią.

31. A Giezy uprzedźił ie był, y położył był laskę na obliczu dźiećięćia, y nie było głosu ani czućia: y wróćił się przećiwko niemu, y powiedźiał mu, rzekąc: Nie wstałoć dźiećię.

32. Wszedł tedy Elizeusz do domu, a ono dźiećię umarłe leżało na łóżku iego:

33. A wszedszy zamknął drzwi za sobą y za dźiećięćiem: y modlił się do Pana.

34. Y wstąpił y położył się na dźiećięćiu: y położył usta swe na usta iego, y oczy swe na oczy iego, y ręce swe na ręce iego: y nachylił się na nie, y zagrzało się ćiało dźiećięćia.

35. A on wróćiwszy się przechodźił się po domu raz y tam y sam: y wstąpił y położył się na nim: y źiéwnęło dźiećię śiedm kroć, y oczy otworzyło.

36. A on zawoławszy Giezego, rzékł mu: Zawołay téy Sunamitki. Która wezwana, weszła do niego. Który rzékł: Weźmi syna swego.

37. Przyszła ona, y upadła u nóg iego, y pokłoniła się do źiemie: y wźięła syna swego, y wyszła.

38. A Elizeusz wróćił się do Galgal. A głód był w źiemi, y synowie proroccy mieszkali przed nim. Y rzékł iednemu z sług swoich: Przystaw garniec wielki, a uwarz potrawę synóm prorockim.

39. Y wyszedł ieden na pole aby zbiérał źioła polne: y nalazł iakoby maćicę winną leśną, y nazbiérał z niéy coloquintid polnych y napełnił płaszcz swóy, y wróćiwszy się nakraiał ich w garnice potrawy: bo niewiedźiał co było.

40. Nalali tedy towarzyszóm aby iedli: a gdy skoszto wali warzéy, zawołali mówiąc: Śmierć w garncu, mężu Boży. Y niemogli ieść.

41. A on: Przynieśćie, pry, mąki. A gdy przynieśli, wsypał w garniec, y rzékł: Naléy gromadźie aby iedli: Y nie było więcéy żadnéy gorzkośći w garncu.

42. A mąż niektóry przyszedł z Baalsalisa, niosąc mężowi Bożemu chléb piérwoćin, dwadźieśćia chlebów ięczmiennych, y zboże nowe w biesadze swoiéy. A on rzékł: Day ludowi żeby iadł.

43. Y odpowiedźiał mu sługa iego: A wielesz to iest, abych położył przed sto mężów? Znowu on rzékł: Day ludowi, żeby iadł, bo to mówi Pan: Będą ieść y zbędźie.

44. A tak położył przed nie: którzy iedli, y zbyło, według słowa Pańskiego.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ V.

Iako Naaman uzdrowion od Trędu swego przez Elizeusza, który się obróćił na Giezy łakomego: który dary brał od Naamana.

1. NAaman Hetman Króla Syryyskiego, był mąż wielki u pana swego y w uczćiwośći: przezeń bowiem dał Pan wybawienie Syriiéy: a był mąż mężny y bogaty, ale trędowaty.

2. A z Syriiéy wyszli byli łotrzykowie y poimali byli z źiemie Izraelskiéy dźiéweczkę maluczką, która była na posłudze żony Naamanowéy.

3. Która rzekła do paniéy swoiéy: Oby to pan móy był u proroka, który iest w Samariiéy: pewnieby go uzdrowił od trędu który ma.

4. Wszedł tedy Naaman do pana swogo, y powiedźiał mu, rzekąc: Tak a tak mówiła dźieweczka z źiemie Izraelskiéy.

5. Y rzékł mu Król Siriyski: Iedźże a poślę list do Króla Izraelskiego. Który gdy iechał y wźiął z sobą dźieśięć talentów śrébra, y sześć tyśięcy złotych, y dźieśięćioro szat odmiennych,

6. Przyniósł list do Króla Izraelskiego, w te słowa: Gdy weźmiesz ten list, wiédz iżem posłał do ćiebie Naamana sługę mego, abyś go uzdrowił, od trądu iego.

7. A gdy Król Izraelski list przeczytał, rozdarł szaty swe, y rzékł: Azam ia iest Bóg, żebych mógł zabić y ożywić, iż ten posłał do mnie abych uzdrowił człowieka od trędu iego? Przypatrzćie się a obaczćie, żeć na mię przyczyn szuka.

8. Co gdy usłyszał Elizeusz mąż Boży, to iest, że Król Izraelski rozdarł szaty swoie, posłał do niego, mówiąc: Przeczześ rozdarł szaty swe? niech przyidźie do mnie, a niech wié że iest prorok w Izraelu.

9. Przyiechał tedy Naaman z końmi y z wozmi y stanął u drzwi domu Elizeuszowego:

10. Y wysłał do niego Elizeusz posłańca, mówiąc: Idź, a omyy się śiedm kroć w Jordanie, y wróći się zdrowie ćiału twemu, y będźiesz oczyśćion.

11. Rozgniewawszy się Naaman odchodźił, mówiąc: Mniemałem że miał wyniść do mnie, a stoiąc wzywać imienia Pana Boga swego, y dotknąć ręką swą mieysca trędu, a uzdrowić mię.

12. Aza nie lepsze są Amana y Pharphar rzéki Damaszku, niźli wszytkie wody Izraelskie, żebych się w nich omył, a był oczyśćion? Gdy tedy się obróćił, y odieżdżał gniewaiąc się,

13. Przystąpili do niego słudzy iego, y rzekli mu: Oycze choćiaćby był wielką rzecz prorok powiedźiał, zaiste miałbyś był uczynić, iako daleko więcéy żeć teraz rzékł: Omyy się, a będźiesz oczyśćion?

14. Szedł, y omył się w Jordanie śiedm kroć, według mowy męża Bożego, y naprawiło się ćiało iego, iako ćiało dźiećięćia maluczkiego, y był oczyśćiony *Luc. 4. 27.*

15. A wróćiwszy się do męża Bożego ze wszytkim swym pocztem, przyszedł, y stanął przed nim, y rzékł: Prawdźiwiem doznał że niemasz innego Boga na wszytkiéy źiemi, iedno tylko w Izraelu. Proszę tedy abyś wźiął błogosławieństwo od sługi twego.

16. Lecz on odpowiedźiał: Żywie Pan przed którym stoię, że nie

Digitized by Google

nie wezmę. A gdy gwałt czynił, zgoła nie zezwolił.

17. Y rzékł Naaman: Iako chcesz, ale proszę dozwól mi słudze twemu: że z źiemie wezmę brzemię na dwu mułów bo sługa twóy nie będźie więcéy czynił całopalenia ani ofiary cudzym bogóm, iedno Panu.

18. A to tylko iest o co masz prośić Pana za sługą twoim, gdy wnidźie pan móy do zboru Remmon aby się kłaniał, a gdy się on będźie wspiérał na ręce moiéy: ieśli się pokłonię we zborze Remmon gdy się on pokłoni na onymże mieyscu, aby to Pan mnie słudze twemu odpuśćił.

19. Który mu rzékł: Idź w pokoiu. A tak odiechał od niego obrawszy czas źiemie.

20. Y rzékł Giezy sługa męża Bożego: Zfolgował pan móy Naamanowi temu Syryyczykowi że nie wźiął od niego co przyniósł: żywie Pan, że pobieżę za nim y wezmę co od niego.

21. Y szedł Giezy za Naamanem, którego gdy on obaczył bieżącego do śiebie, skoczył z woza przećiwko niemu, y rzékł: Dobrzeli się wszytko wiedźie?

22. A on rzékł: Dobrze. Pan móy posłał mię do ćiebie, rzekąc: Teraz przyszli do mnie dwa młodźieńcy z góry Ephraim z synów prorockich: day im talent śrébra, y szaty odmienne dwoiakie.

23. Y rzékł Naaman: Lepiéy że weźmiesz dwa talenty. Y przymuśił go, y zawiązał dwa talenty śrébra we dwa wory, y dwoiakie szaty, y włożył na dwa pachołki swoie, którzy téż nieśli przed nim.

24. A gdy przyszedł iuż w wieczór, wźiął z ręki ich, y schował w domu, a męże odprawił, y poszli.

25. A sam wszedszy stanął przed panem swym. Y rzékł Elizeusz: Zkąd idźiesz Giezy? A on odpowiedźiał: Nie chodźił nigdźie sługa twóy.

26. A on rzékł: Aza serce moie nie było przytomne, kiedy się wróćił człowiek z woza swego przećiwko tobie? Teraz tedy wźiąłeś śrébro y wźiąłeś szaty, abyś kupił oliwnice y winnice, y owce y woły y sługi y służebnice.

27. Ale y trąd Naamanów przylgnie do ćiebie y do naśienia twego aż na wieki. Y wyszedł od niego trędowaty iako śnieg.

ROZDZIAŁ VI.

Siekiéra spłynęła sprawą Elizeusza, rady taiemne oznaymował Królowi Izraelskiému, draby Króla Syryyskiego zaślepiwszy, zawiódł do Samariiéy, Samaryą oblężono, głód aż do iedzenia dźieći.

1. Y Rzekli synowie proroccy do Elizeusza: Oto mieysce, na którym mieszkamy przed tobą, ćiasne iest na nas.

2. Idźmy aż do Iordanu, a niechay weźmie każdy z lasu po iednym drzewie, że tam sobie zbudujemy mieysce ku mieszkaniu. Który rzékł: Idźćie.

3. Y rzékł ieden z nich: Pódźże y ty z sługami twymi. Odpowiedźiał: Ia póydę.

4. Y poszedł z nimi. A gdy przyszli do Iordanu, rąbali drzewo.

5. Y przydało się, iż gdy ieden rąbał drzewo, spadło żelazo z siekiéry w wodę: a on zawołał, y rzékł: Ach, Ach, Ach, panie móy, y tegom samego był pożyczył.

6. Y rzékł mąż Boży: Gdźie upa-

Digitized by Google

padło? A on mu mieysce ukazał. Uciął tedy drewno y wpuścił tam: y wpłynęło żelazo.

7. Y rzékł: Weźmiesz. Który ściągnął rękę y wźiął ie.

8. A Król Syriyski walczył przeciw Izraelowi, y naradźił się z sługami swymi, rzekąc: Na tym a na tym mieyscu połóżmy zasadzki.

9. Posłał tedy mąż Boży do Króla Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się abyś nie przeszedł na ono mieysce: bo tam Syrianie są na zasadzce.

10. Posłał tedy Król Izraelski na mieysce, które mu powiedźiał mąż Boży, y ubieżał ie, y ostrzegł się tam nie raz ani dwa.

11. Y zatrwożyło się serce Króla Syriyskiego o tę rzecz: a zwoławszy sług swoich, rzékł im: Przecz mi nie powiécie kto zdraycą moim iest u Króla Izraelskiego?

12. Y rzékł ieden z służebników iego: Nie, panie móy Królu: ale Elizeusz prorok, który iest w Izraelu, oznaymuie Królowi Izraelskiemu wszytkie słowa którekolwiek mówisz na pokoiu twoim.

13. Y rzékł im: Idźcie, a dowiédźcie się gdźieby był: że poślę a poimam go. Y powiedźieli mu, rzekąc: Oto iest w Dothan.

14. A tak posłał tam konie y wozy y śiłę woyska: którzy gdy przyiechali w nocy, obtoczyli miasto.

15. A wstawszy rano sługa męża Bożego, wyszedszy uyźrzał woysko około miasta y konie y wozy: y powiedźiał mu, rzekąc: Ach, ach, ach, panie móy, co uczyniemy?

16. A on odpowiedźiał: Niebóy się: bo więcéy ich iest z nami, niźli z nimi.

17. A gdy się modlił Elizeusz, mówił: Panie otwórz oczy tego że uyźrzy. Y otworzył Pan oczy służebnika y uyźrzał, a ono góra pełna koni, y wozów ognistych około Elizeusza.

18. A nieprzyiaćiele szli ku niemu, a Elizeusz modlił się do Pana mówiąc: Zaraź prossę ten lud ślepotą. Y zaraźił ie Pan, aby nie widźieli według słowa Elizeuszowego.

19. Y rzékł do nich Elizeusz: Nie tać iest droga, ani to iest miasto: Pódźcie za mną, a ukażę wam męża którego szukaćie. W wiódł ie tedy do Samariéy.

20. A gdy weszli do Samariéy, rzékł Elizeusz: Panie otwórz oczy tych, aby przeyźrzeli. Y otworzył Pan oczy ich, y uyźrzeli że byli w pośrzodku Samariéy.

21. Y rzékł Król Izraelski do Elizeusza, uyźrzawszy ie: Mamże ie pobić, oycze móy?

22. A on rzékł: Nie pobiiesz: boś ich nie poymał mieczem y łukiem twoim, abyś miał pobić: ale połóż chléb y wodę przed nie, aby iedli y pili, y szli do pana swego.

23. Y położono przed nimi potraw wielkie przygotowanie y iedli y pili, y puśćił ie, y poszli do pana swego: y nie przyszli więcéy łotrowie Syriyscy do źiemie Izraelskiéy.

24. Y stało się potym, zebrał Benadad Król Syriyski wszytko woysko swe, y wyciągnął, a obległ Samarią.

25. Y był głód wielki w Samariéy: y tak długo była w oblężeniu, aż przedawano głowę oślą po ośmdźieśiąt śrébrników, a czwartą część miary gnoiu gołębiego po piąći śrébrników.

26. A gdy Król Izraelski szedł po murze, zawołała nań iedna niewiasta mówiąc: Ratuy mię panie móy Królu.

27.

Digitized by Google

27. Który rzékł: Nie ratuie ćię Pan, skąd ćiebie ratować mogę? z gumna abo z prasy? Y rzékł do niéy Król: Czegóż chcesz? Która odpowiedźiała:

28. Ta niewiasta mówiła mi: Day syna twego, że go ziémy dźiśia, a syna mego ziémy iutro.

29. A tak uwarzyliśmy syna mego, y ziedliśmy. Y rzekłam iéy na zaiutrz: Day syna twego że go ziémy. Która skryła syna swego.

30. Co gdy Król usłyszał, rozdarł szaty swoie, y szedł po murze: y widźiał wszytek lud włośienicę którą odźiany był na ćiele od spodku.

31. Y rzékł Król: To mi niech Bóg uczyni y to niech przyczyni, ieśli się zostoi głowa Elizeusza syna Saphat dźiśia na nim.

32. A Elizeusz śiedźiał w domu swym, y starcy śiedźieli z nim. Przesłał tedy męża: a piérwéy niż on poseł przyszedł, rzékł do starców: A wiećiesz, że ten syn mężobóyce posłał, aby ućięto głowę moię? A tak patrzćie gdy przyydźie posłaniec, zamknićie drzwi, a nie dayćie mu wniść: bo oto tętnanie nog pana iego iest za nim.

33. A gdy iescze mówił do nich, ukazał się posłaniec który szedł do niego. Y rzékł: Oto tak wielkie złe od Pana iest: Czegóż mam więcéy czekać od Pana?

ROZDZIAŁ VII.

W wielkim głodźie Elizeusz prorokował o wielkiéy hoynośći, Syriyczyki Pan Bóg przestraszył, tak że od wszytkiego ućiekli, tam w ich obożie naleźli wszego dostatek Izraelczykowie, y było tanie, a wódz który niedowierzał słowu Elizeuszowemu utłoczon w tłuszczy.

1. Y Rzékł Elizeusz: Słuchayćie słowa Pańskiego: To mówi Pan: O tym czaśie iutro będźie korzec białéy mąki za ieden stater, a dwa korce ięczmienia za ieden stater, w bramie Samariyskiéy.

2. Odpowiadaiąc ieden z książąt, na którego ręce Król się wspiérał, człowiekowi Bożemu rzékł: By téż Pan podźiałał wypusty w niebie zaż będźie mogło bydź co powiadasz? Który rzékł: Uyźrzysz oczyma twymi, ale z tego ieść nie będźiesz.

3. Byli tedy cztérzéy mężowie trędowaći u weszćia bramy: którzy rzekli ieden do drugiego: Cóż tu chcemy bydź aż pomrzemy?

4. Choć zechcemy wniść do miasta, głodem umrzemy: choć téż tu zostaniemy, muśiem umrzeć: pódźćiesz tedy, a zbieżmy do obozu Syriyskiego, ieśli nam sfolguią będźiem żywi: a ieśli będą chćieli zabić przećię pomrzemy.

5. Wstali tedy w wieczór, aby szli do woyska Syriyskiego. A przyszedszy do przodku obozu Syriyskiego, nikogo tamże nie naleźli.

6. Abowiem Pan dał był słyszeć w obożiech Syriyskich grzmot wozów y koni, y woyska wielkiego: y rzekli ieden do drugiego: Oto Król Izraelski naiął za pieniądze przećiwko nam Króle Heteyskie y Egyptskie, y przyszli na nas.

7.

7. Wstali tedy y uciekli nocą, y zostawili namioty swe y konie y osły w obozie, y uciekli chcąc tylko dusze swe zachować.

8. Gdy tedy przyszli oni trędowaci na przodek obozu, weszli do namiotu iednego, y iedli y pili: y nabrali z tamtąd śrébra y złota y szat, y szli y pokryli: y zaśię wróćili się do drugiego namiotu, y z niego także nabrawszy pokryli.

9. Y rzekli ieden ku drugiemu: Nie dobrze czyniémy: ten dźień bowiem dobréy nowiny iest. Ieśli zamilczemy, a nie będźiem chćieć powiedźieć aż do zarania, będźiem winni grzéchu: Pódźćie idźmy a powiédzmy na dworze królewskim.

10. A gdy przyszli do bramy mieyskiéy, powiedźieli im, mówiąc: Szliśmy do obozu Syriyskiego a żadnegośmy tam człowieka nie naleźli, iedno konie a osły przywiązane, y namioty rozbite.

11. Szli tedy wrotni, y opowiedźieli w pałacu Króla we wnątrz.

12. Który wstał w nocy, y rzékł do służebników swoich: Powiadam wam co nam uczynili Syriyczykowie: Wiedzą że głód ćierpiémy, y przetóż wyszli z obozu, a pokryli się w polu, mówiąc: Gdy wynidą z miasta, poymamy ie żywo, a potym miasto ubieżeć będźiem mogli.

13. Y odpowiedźiał ieden z służebników iego: Weźmiemy pięć koni, które w mieśćie zostały (bo ie tylko są we wszytkim zgromadzeniu Izrael, inne bowiem wszytkie strawione są) a posławszy będźiem się mogli wywiedźieć.

14. Przywiedźiono tedy dwa konie, y posłał Król do obozu Syriyskiego, mówiąc: Idźćie a spatrzayćie.

15. Którzy iechali za nimi aż do Jordanu: a oto wszytka droga pełna była szat y naczynia, które porzucali Syriyczykowie gdy się trwożyli: y wróćiwszy się posłowie powiedźieli Królewi.

16. Y wyszedszy lud rozchwyćił obóz Syriyski, y stał się korzec białéy mąki po iednym statérze, a dwa korce ięczmienia po statérze iednym, według słowa Pańskiego.

17. A Król ono Kśiążę, którego się ręki wspiérał, postawił u bramy: którego gmin podeptał w weszćiu bramy y umarł, wedle tego, iako był powiedźiał mąż Boży, gdy był Król stąpił do niego.

18. Y stało się według słowa męża Bożego, które był rzékł Królowi, kiedy mówił: Dwa korca ięczmienia będą za ieden stater, a korzec białéy mąki za ieden stater, o tymże czaśie iutro w bramie Samariiéy,

19. Gdy ono Kśiążę odpowiedźiało było mężowi Bożemu, y rzekło: By téż Pan uczynił upusty w niebie, azaż może się stać co powiadasz? Y rzékł mu: Uyźrzysz oczyma twémi, ale z tego ieść nie będźiesz.

20. Podkało go tedy iako było opowiedźiano y podeptał go lud w bramie y umarł.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VIII.

Głód na ziemi przez siedm lat, Sunamitka z ziemie wyszła, a wróciwszy się swego wszytkiego dostała. O śmierci Króla Syriyskiego Benadada, y o Hazaelu namiastku iego, Joram Król Judzki umarł, Ochozyasz nastał.

1. A Elizeusz rzékł do onéy niewiasty, któréy był syna ożywił, mówiąc: Wstań, a idź ty y dóm twóy a bądź gościem gdziekolwiek naydziesz: bo Pan zawołał głodu, y przyydzie na ziemię przez siedm lat.

2. Która wstała y uczyniła według słowa człowieka Bożego, a poszedszy z domem swym była gościem w ziemi Philistyńskiéy przez wiele dni.

3. A gdy wyszło siedm lat, wróciła się niewiasta z ziemie Philistyńskiéy: y wyszła aby prosiła Króla o dóm swóy y o role swoie.

4. A Król rozmawiał z Giezym sługą męża Bożego, mówiąc: Powiaday mi wszytkie zacne rzeczy które czynił Elizeusz.

5. A gdy on powiadał Królowi iako wskrzesił umarłego, ukazała się niewiasta, któréy był syna ożywił, wołaiąc do Króla o dóm swóy y o role swoie. Y rzékł Giezy: Panie móy Królu, tać to iest niewiasta, y to iest syn iéy którego wskrzesił Elizeusz.

6. Y pytał Król niewiasty: która mu powiedziała. Y dał iéy Król rzezańca iednego, mówiąc: Przywróć iéy wszytko co iéy iest, y wszytkie dochody z ról, odednia którego opuściła ziemię aż dotąd.

7. Przyszedł téż Elizeusz do Damaszku, a Benadad Król Syriyski chorował: y powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.

8. Y rzékł Król do Hazaela: Weźmi z sobą dary, a idź przeciwko mężowi Bożemu, a poradź się Pana przezeń, mówiąc: Będęli mógł wybiegać się z téy niemocy moiéy?

9. A tak poszedł Hazael przeciwko niemu, maiąc z sobą dary, y wszelkie dobra Damaszku brzemiona czterdziestu wielbłądów. Y stanąwszy przed nim, rzékł: Syn twóy Benadad Król Syriyski posłał mię do ciebie, mówiąc: Będęli mógł ozdrowieć z téy niemocy moiéy?

10. Y rzékł mu Elizeusz: Idź, rzecz: Będziesz zdrów: lecz mi Pan pokazał, że śmiercią umrze.

11. Y stał z nim, y strwożył się, aż do zapłonienia twarzy: y płakał mąż Boży.

12. Któremu rzékł Hazael: Czemu Pan móy płacze? A on rzékł: Iż wiém co za złości poczynisz synóm Izraelowym. Miasta ich obronne ogniem spalisz, y młodzieńce ich mieczem pomorduiesz, y dzieci ich poroztrącasz, a brzemienne porozcinasz.

13. Y rzékł Hazael: A cóżem ia sługa twóy, pies, żebych miał uczynić rzecz tak wielką? Y rzékł Elizeusz: Okazał mi Pan, że ty będziesz Królem Syriyskim.

14. Który odszedszy od Elizeusza przyszedł do pana swego. Który rzékł do niego: Cóżci powiedział Elizeusz: A on odpowiedział: Powiedział mi, przyydziesz do zdrowia.

15. A gdy przyszedł dzień drugi, wziął kołdrę, y nalał wody y rozciągnął na obliczu iego: który gdy umarł, królował Hazael miasto niego.

16. Roku piątego Jorama syna Achaba Króla Izraelskiego: y Jozaphata Króla Judzkiego królo-

 wał

Digitized by Google

wał Joram syn Josaphata Króla Judzkiego.

17. Trzydzieśći mu lat y dwie było gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalem. *2. Par. 21. 5.*

18. Y chodźił drogami Królów Izraelskich, iako chodźił dóm Achabów: córka bowiem Achabowa była żona iego: y czynił złość przed oczyma Pańskimi.

19. A Pan niechćiał wytraćić Judy dla Dawida sługi swego iako mu był przyrzékł, aby mu dał świécę y synóm iego po wszytkie dni. *2. Król. 7. 16.*

20. Za czasów iego odstąpił Edom, aby nie był pod Judą, y postanowił sobie Króla. *Gen. 27. 40. 2. Par. 21. 8.*

21. Y przyćiągnął Joram do Seira y wszytkie wozy z nim: y wstał w nocy y poraźił Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, y hetmany wozów, a lud ućiékł do przybytków swoich.

22. Odstąpił tedy Edom żeby nie był pod Judą aż do dnia dźiśieyszego. Odstąpiła tedy y Lobna onego czasu.

23. A ostatek mów Joram y wszytko co czynił, izali to nie napisano iest w księgach słów dni Królów Judzkich?

24. Y zasnął Joram z oycy swymi, y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawidowym, y królował Ochoziasz syn iego miasto niego.

25. Roku dwunastego Jorama syna Achabowego Króla Izraelskiego królował Ochoziasz syn Jorama Króla Judzkiego. *2. Par. 22. 1.*

26. Dwadźieśćia lat y dwie było Ochoziaszowi gdy począł królować, a rok ieden królował w Jeruzalem: imię matki iego Athalia córka Amry Króla Izraelskiego.

27. Y chodźił drogami domu Achabowego, y czynił złość przed Panem, iako dóm Achabów: bo był źięćiem domowi Achabowému.

28. Wyćiągnął téż z Joramem synem Achabowym na woynę przećiw Hazaelowi Królowi Syriyskiemu do Ramoth Galaad, y zranili Syriyczykowie Jorama.

29. Który się wróćił żeby go léczono do Jezrahel, bo go zranili byli Syriyczykowie w Rameth walczącego przećiw Hazaelowi Królowi Syriyskiemu. A Ochoziasz syn Jorамów Król Judzki, wstąpił nawiédzać syna Achabowego w Jezrahelu, bo tam chorował.

ROZDZIAŁ IX.

Elizeusz pomazał na Królestwo Jehu, który potym dwu Królów zabił, y wykorzenił dóm Achabów, a Jezabel z okna kazał zrzućić, y ziedli ią pśi, według proroctwa Eliaszowego.

1. A Elizeusz Prorok zawołał iednego z synów prorockich, y rzékł mu: Przepasz biodra twoie, a weźmi bańkę oliwy tę w rękę twą, a idź do Rameth Galaad.

2. A gdy tam przyidźiesz, uyźrzysz Jehu syna Josaphata, syna Namsi: a wszedszy każesz mu wstać z pośrzodku braćiéy iego y wwiedźiesz do wnętrznéy komory. *3. Król. 19. 16.*

3. A dźierżąc bańkę oliwy wielesz na głowę iego, y rzeczesz: To mówi Pan, Pomazałem ćię Królem nad Izraelem. Y otworzysz drzwi y ućieczesz, y nie zastanowisz się tam.

4. A tak poszedł młodźieniec pacholę proroka do Ramoth Galaad,

5.

5. Y wszedł tam: a oto hetmanowie woyska śiedźieli, y rzékł: Mam słowo do ciebie o hetmanie. Y rzékł Jehu: Do kogo z nas wszytkich? A on rzékł: Do ciebie o hetmanie.

6. Y wstał, y wszedł do komory, a on wylał oliwę na głowę iego y rzékł: To mówi Pan Bóg Izraelów: Pomazałem ćię Królem nad ludem Pańskim Izraelem,

7. Y wytraćisz dóm Achaba pana twego, y pomszczę się krwie sług moich proroków, y krwie wszytkich sług Pańskich z ręki Jezabel.

8. Y wytracę wszytek dóm Achabów: y zabiię z Achab mokrzącego na śćianę y zamknionego y ostateeznego w Izraelu. 3. *Król.* 21. 24.

9. Y dam dóm Achabów iako dóm Jeroboama syna Nabat, y iako dóm Baasy syna Ahia. 3. *Król.* 15. 29. 3. *Król.* 16. 3.

10. Jezabelę też ziedzą pśi na polu Jezrahelskim, a nie będźie ktoby ią pogrzébł. Y otworzył drzwi y uciékł.

11. A Jehu wyszedł do sług pana swego: ktòrzy mu rzekli: Dobrzeli iest wszytko? Po cóż przyszedł ten szalony do ciebie? Który im rzékł: Znaćię człowieka, y co mówił.

12. A oni odpowiedźieli: Fałszći to, ale raczéy nam powiédz. Który im rzékł: To a to mi mówił, y rzékł: To mówi Pan: Pomazałem ćię Królem nad Izraelem.

13. Pospieszyli się tedy, a wźiąwszy każdy płaszcz swóy położyli pod nogi iego na podobieństwo maiestatu, y zatrąbili w trąbę, y mówili: Króluie Jehu.

14. Sprzyśiągł się tedy Jehu syn Jozaphata syna Namsi na Jorama, a Joram był oblégł Ramoth Galaad, sam y wszytek Izrael przećiw Hazaelowi Królowi Syriyskiemu:

15. A wróćił się był aby się léczył w Jezrahelu na rany, bo go byli zranili Syriyczykowie walczącego przećiw Hazaelowi Królowi Syriyskiemu. Y rzékł Jehu: Ieśli się wam podoba, niechay żaden zbiég nie wychodźi z miasta, żeby nie szedł, a nie oznaymił w Jezrahelu.

16. Y wśiadł y iechał do Jezrahela: bo tam chorował Joram, a Ochoziasz Król Judzki przyiechał był, nawiedzać Jorama.

17. Stróż tedy, który stał na wieży Jezrahelskiéy, uyźrzał poczet Jehu przyieżdżaiącego, y rzékł: Widzę ia poczet. Y rzékł Joram: Weźmi wóz a pośli przećiwko nim, a niech spyta ten który iedźie: Dobrzeli iest wszytko?

18. A tak iechał który był wśiadł na wóz przećiw niemu y rzékł: To mówi Król: Spokoyneli iest wszytko? Y rzékł Jehu: Co tobie y pokoiowi? miiay, a iedź za mną. Powiedźiał też stróż, rzekąc: Przyiechał poseł do nich, a nie wraca się.

19. Posłał też drugi wóz z końmi: y przyiechał do nich y rzékł: To mówi Król: Pokóyli iest? Y rzékł Jehu: Co tobie y pokoiowi? miń a iedź za mną.

20. Y powiedźiał *stróż rzekąc*: Przyiechał *aż do nich*, a niewraca się: a iazda iest iakoby iazda Jehu syna Namsi, bo szalenie iedźie.

21. Y rzékł Joram: Zaprzągay wóz. Y zaprzęgli wóz iego, y wyiechał Joram Król Izraelski y Ochoziasz Król Judzki, każdy na swym woźie, y wyiechali na przećiwko Jehu, y naleźli go na polu Nabota Jezrahelitczyka.

Digitized by Google

22. A gdy uyźrzał Joram Jehu rzékł: A pokóy Jehu? A on odpowiedźiał: Co za pokóy? iescze cudzołostwa Jezabel matki twoiéy y czary iéy mnogie trwaią.

23. Y nawróćił Joram rękę swą y ućiekaiąc rzékł do Ochoziasza: Zdrada Ochoziaszu.

24. A Jehu wyćiągnął łuk ręką, y postrzelił Jorama między plecy: y wyszła strzała przez serce iego, y wnet upadł na woźie swoim.

25. Y rzékł Jehu do Badachera hetmana: Weźmi, a porzuć go na roli Nabotha Jezrahelitczyka: bo pamiętam kiedy ia y ty śiedząc na woźie iechaliśmy za Achabem oycem iego, że Pan to brzemię podniósł nań, mówiąc:

26, Ieśli nie za krew Nabotha y za krew synów iego, którąm wczora widźiał, mówi Pan, oddam tobie, na téy roli, mówi Pan. A tak teraz weźmi a porzuć go na roli według słowa Pańskiego. *3. Król. 21. 29.*

27. A Ochoźiasz Król Judzki widząc to, ućiekał drogą domu ogrodowego: y gonił go Jehu, y rzékł: Y tego téż zabiyćie na woźie iego. Y zranili go na wstępie Gauer, który iest u Jeblaam: który ućiékł do Mageddą, y tam umarł.

28. A słudzy iego włożyli go na wóz iego y wieźli do Jeruzalem: y pogrzebli go w grobie z oycy iego w mieśćie Dawidowym.

29. Roku iedenastego Jorama syna Achabowego, królował Ochoziasz nad Judą,

30. Y przyiechał Jehu do Jezrahela. A Jezabel usłyszawszy o wieźdźie iego, pofarbowała oczy swe bielidłem, y ochędożyła głowę swoię y spoyźrzała oknem

31. Na Jehu wieżdżaiącego w bramę y rzekła: Y możesz bydź pokóy Zambremu, który zabił pana swego? *3. Król. 16. 10.*

32. Y podniósł Jehu twarz swoię ku oknu, y rzékł: Która to iest? Y wychylili się do niego dwa abo trzéy rzezańcy.

33. A on im rzékł: Zrzuććie ią na dół, y zrzućili ią, y pokropiła się śćiana krwią, a kopyta końskie podeptały ią.

34. A gdy wszedł żeby iadł y pił, rzékł: Idźćie a oglądayćie przeklętą onę, a pogrzebćie ią: bo iest córka Królewska.

35. A gdy szli aby ią pogrzebli, nie naleźli iedno trupi łeb a nogi y końce rąk.

36. A wróćiwszy się powiedźieli mu. Y rzékł Jehu: Mowa Pańska iest którą mówił przez sługę swego Eliasza Tesbytczyka, rzekąc: Na roli Jezrahelskiéy ziedzą psi ciało Jezabel, *3. Król. 21. 23.*

37. A będźie ćiało Jezabel, iako gnóy na źiemi na roli Jezrahel, tak iż będą mówić mimo idący: Tasz to ona iest Jezabel?

ROZDZIAŁ X.

O zabićiu synów Achabowych, y wszego rodu iego, takież y braćiéy Ochoziasza Króla Judzkiego, kśiędzów takież bałwańskich chytrze zwołanych pobićie, Kośćiół ich skażony, śmierć Jehu.

1. Y Achab miał śiedmdźieśiąt synów w Samariiéy: Napisał tedy Jehu listy, y posłał do Samariiéy do przełożonych mieyskich, y do starszych, y do tych którzy wychowywali syny Achabowe, w te słowa:

2. Skoro te listy weźmiećie, którzy maćie syny pana waszego y wozy y konie y miasta mocne, y oręża,

3. Obierzćie lepszego, y tego który się wam spodoba z synów pana waszego, y tego posadźćie na stolicy oyca iego, a biyćie się o dóm pana waszego.

4. Ulękli się oni barzo, y rzekli: Oto dwa Królowie nie mogli się zostać przed nim, a iakóż się my sprzećiwić będźiem mogli?

5. Posłali tedy przełożeni domu y urzędnicy miasta, y starszy, y wychowywaćiele do Jehu, mówiąc: Iesteśmy służebnicy twoi, cokolwiek roskażesz uczyniémy, ani Króla nad sobą stanowiémy, cokolwiekći się podoba, uczyń.

6. Y odpisał im listy powtóre, rzekąc: Ieśliśćie moi, a mnieśćie posłuszni, weźćiesz głowy synów pana waszego, a przyiedźćie do mnie iutro téyże godźiny do Jezrahela. A synów królewskich śiedmdźieśiąt mężów chowano u przednieyszych miasta.

7. A gdy przyszły listy do nich, wźięli syny królewskie, y zabili śiedmdźieśiąt mężów, y włożyli głowy ich w kosze y posłali do niego do Jezrahela.

8. Y przyszedł poseł y oznaymił mu, rzekąc: Przynieśiono głowy synów królewskich. Który odpowiedźiał: Składźćie ie na dwie kupie wedle weszćia bramy aż do zarania.

9. A gdy rozedniało, wyszedł, y stoiąc rzékł do wszytkiego ludu: Sprawiedliwiśćie: ieślim się ia sprzyśiągł na pana mego, y zabiłem go, któż te wszytkie pobił?

10. Obaczćiesz tedy teraz iż nie upadło z mów Pańskich na źiemię, które mówił Pan na dóm Achabów, y uczynił Pan co mówił w ręce sługi swego Eliasza. *3. Król. 21. 29.*

11. Pobił tedy Jehu wszytkie, którzy byli zostali z domu Achabowego w Jezrahelu, y wszytkie pany iego, y znaiome, y ofiarowniki, aż y oczątka po nim nie zostało.

12. Y wstawszy przyiechał do Samariiéy: a gdy przyszedł do domu pastérzkiego na drodze,

13. Nalazł braćią Ochoziasza Króla Judzkiego, y rzékł do nich: Cośćie wy zacz? Którzy odpowiedźieli: Iesteśmy braćia Ochoziaszowi, a przyszliśmy nawiedźić zdrowie synów królewskich y synów królowéy.

14. Który rzékł: Poimayćie ie żywe: które gdy poimali żywe, pośćinali ie u studnie podle domu, cztérdźieśći y dwu mężów, y nie zostawił z nich żadnego.

15. A odiechawszy z onąd nalazł Jonadab syna Rechab idącego przećiw sobie y błogosławił mu: y rzékł do niego: Iestli serce twoie proste iako serce moie z sercem twoim? Y rzékł Jonadab: Iest. Ieśli, prawi, iest, day rękę twoię. Który dał mu rękę swoię. A on go wźiął na wóz do śiebie.

16. Y rzékł do niego: Iedź zemną, a ogląday zarzliwość moię o Pana. A wźiąwszy go na swóy wóz,

17. Wiózł do Samariiéy. Y pobił wszytkie którzy byli zostali z Achab w Samariiéy aż do iednego, według słowa Pańskiego, które mówił przez Eliasza.

18. Zgromadźił tedy Jehu wszytek lud, y rzékł do nich: Achab chwalił Baala mało, ale go ia więcéy będę chwalił. *3. Król. 16. 31.*

19. Teraz tedy wszytkich proroków Baal, y wszytkich ministrów iego, y wszytkich ofiarowników iego wzówćie do mnie: niech żadnego nie będźie któryby nie przyszedł: bo ofiarę mam wielką Baalowi: kogokolwiek nie będźie

dźie

Digitized by Google

dźie dostawało, nie będźie żyw. A to Jehu czynił na zdradźie, aby wytraćił chwalce Baalowe.

20. Y rzékł: Poświęććie dźień uroczysty Baalowi. Y wezwał

21. Y posłał na wszytkie granice Izraelskie, y przyszli wszyscy ministrowie Baal, nie został ani ieden któryby nie przyszedł. Y weszli do zboru Baalowego, y napełnił się dóm Baalów od końca aż do końca.

22. Y rzékł tym którzy byli nad szatami: Wynieśćie szaty wszytkim ministróm Baalowym. Y wynieśli im szaty.

23. Y wszedszy Jehu y Jonadab syn Rechab do zboru Baalowego, rzékł chwalcóm Baalowym: Przepatrzćie a obaczćie, by tu snać nie był kto z wami z sług Pańskich, ale żeby tylko sami byli ministrowie Baalowi.

24. A tak weszli aby czynili ofiary y całopalenia: a Jehu nagotował był sobie przed zborem ośmdźieśiąt mężów, y rzékł im: Ktokolwiek ućiecze z tych ludźi, które ia przywiodę w ręce wasze, dusza iego będźie za duszę onego.

25. Y stało się, gdy się skończyło całopalenie, roskazał Jehu żołniérzóm y hetmanóm swym: Wnidźćie a pobiyćie ie, niech żaden nie uydźie. Y pobili ie paszczeką miecza, y wyrzućili żołniérze y hetmanowie: Y szli do miasta zboru Baal,

26. Y wynieśli Bałwana ze zboru Baal y spalili,

27. Y skruszyli go. Zbór téż Baalów skaźili, y poczynili z niego wychody aż do dnia dźiśieyszego.

28. Wygładźił tedy Jehu Baala z Izraela:

29. Wszakże od grzéchów Jeroboama syna Nabat, który do grzéchu przyprawił Izraela, nie odstąpił, ani opuśćił ćielców złotych, którzy byli w Bethel y w Dan.

30. Y rzékł Pan do Jehu: Ponieważeś pilnie czynił co prawo było y podobało się w oczach moich, y wszytko co było w sercu moim uczyniłeś przećiwko domowi Achab, synowie twoi, aż do czwartego pokolenia będą śiedźieć na stolicy Izraelskiéy.

31. Lecz Jehu nie strzégł żeby chodźił w zakonie Pana Boga Izraelowego* ze wszytkiego serca swego: bo nie odstąpił od grzéchów Jeroboama, który ku grzéchowi przywiódł Izraela.

32. W one dni począł Pan tęsknić nad Izraelem: y poraźił ie Hazael we wszytkich granicach Izraelskich,

33. Od Jordanu ku wschodniéy stronie wszytkę źiemię Galaad, y Gad, y Ruben, y Manasse, od Aroer który iest nad potokiem Arnon, y Galaad, y Bazan.

34. A ostatek słów Jehu, y wszytko co czynił, y męstwo iego, aza to nie iest napisano w kśięgach słów dni Królów Izraelskich?

35. Y zasnął Jehu z oycy swymi, y pogrzebli go w Samariiéy: y królował Joachaz syn iego miasto niego.

36. A dni których królował Jehu nad Izraelem, dwadźieśćia y ośm lat iest w Samariiéy.

ROZ-

ROZDZIAŁ XI.

Athalia chcąc sama królować, zbiła Syny Królewskie, ale potym za sprawą Joiady kapłana zabita, a Joas Królem Judzkim postanowion, Kośćiół y obrazy Baal bałwana popsowane.

1. ATHalia tedy matka Ochoziaszowa, uyźrzawszy że syn iéy umarł, powstała y pobiła wszytko naśienie Królewskie. *2. Par. 22. 10.*

2. A wźiąwszy Jozaba córka Króla Jorama, śiostra Ochoźiaszowa, Joasa syna Ochoziaszowego, ukradła go z pośrzodku synów Królewskich które zabiiano y mamkę iego z łóżnice, y skryła go od oblicza Athaliiéy żeby go nie zabito.

3. Y był przy niéy sześć lat potaiemnie w domu Pańskim: Lecz Athalia królowała nad źiemią.

4. A śiódmego roku posłał Joiada y wźiąwszy rotmistrze y żołniérze wwiódł do śiebie do kośćioła Pańskiego, y uczynił z nimi przymierze: a poprzyśiągłszy ie w domu Pańskim, ukazał im syna Królewskiego, *2. Par. 23. 1.*

5. Y przykazał im, mówiąc: Ta iest mowa którą uczynić maćie.

6. Trzećia część was niechay wnidźie w Sabath, a niech trzyma straż domu Królewskiego. A trzećia część niechay będźie u bramy Sur: a trzećia część u bramy, która iest za mieszkaniem tarczników: y będźiećie strzédz straży domu Messa.

7. A dwie częśći z was wszytkich wychodzących w Sabath niechay strzegą straży domu Pańskiego około Króla.

8. Y obstąpćie go, maiąc bronie w rękach waszych: a ktoby wszedł do zagrodzenia kośćielnego, niech zabit będźie: y bądźiećie przy Królu wchodzącym y wychodzącym.

9. Y uczynili rotmistrzowie wedle wszytkiego co im roskazał był kapłan Joiada: y wźiąwszy każdy męże swe, którzy wchodźili w Sabath z onymi którzy mieli odeyść w Sabath, przyszli do Joiady kapłana.

10. Który im dał oszczepy y oręże Króla Dawida, które były w domu Pańskim.

11. Y stanęli każdy maiąc bronie w ręce swéy, p[illegible] prawéy stronie kośćioła, aż do lewéy strony ołtarza, y kośćioła, około Króla.

12. Y wywiódł syna Królewskiego, y włożył nań koronę y świadectwo: y uczynili go Królem y pomazali: a klaskaiąc rękoma, mówili: Niech żyie Król.

13. A Athalia usłyszała głos ludu bieżącego, y wszedszy do gminu do Kośćioła Pańskiego,

14. Uyźrzała Króla stoiącego na maiestaćie według obyczaiu, y śpiéwaki y trąby blisko niego, y wszytek lud źiemie weselący się, y trąbiący w trąby: y rozdarła odźienie swe, y zawołała: Sprzyśiężenie, sprzyśiężenie.

15. Y roskazał Joiada rotmistrzóm którzy byli nad woyskiem y rzékł im: Wywiedźćie ię z zagrodzenia kośćioła, a ktokolwiek póydźie za nią, niech mieczem zabit będźie. Bo rzékł był kapłan: Niech nie będźie zabita w kośćiele Pańskim.

16. Y włożyli na nię ręce, y wypchnęli drogą gdźie konie chodzą, podle pałacu, y tam ię zabito.

17. Uczynił tedy Joiada przymierze między Panem, a między Królem, y między ludem: aby był ludem Pańskim, y między Królem a ludem.

18. Y wszedł wszytek lud źiemie

Digitized by Google

mie do zboru Baal, y zepsowali ołtarze iego, y obrazy duże pokruszyli: Mathana też ofiarownika Baal zabili przed ołtarzem. Y postawił kapłan straż w domu Pańskim.

19. Y wźiął rotmistrze y poczty Cerethy y Phelety y wszytek lud źiemie, y prowadźili Króla z domu Pańskiego: y przyszli drogą bramy tarczników na pałac, y śiadł na stolicy Królewskiéy.

20. Y weselił się wszytek lud źiemie, y miasto się uspokoiło: a Athalia zabita iest mieczem w domu Królewskim.

21. A śiedm lat było Joasowi, gdy począł królować.

ROZDZIAŁ XII.

Joas na oprawę Kośćioła Pańskiego puśćił kapłanom pieniądze ofiarne, Hazael Król Syriyski chćiał obledz Jeruzalem, Joas Król skarby Kośćielne pobrawszy, dał mu aby odćiągnął od miasta, potym zabit od służebników, po nim został Królem Amasias.

1. ROku śiódmego Jehu królował Joas, y czterdźieśći lat królował w Jeruzalem, imię matki iego Sebia z Bersabee.

2. Y czynił Joas prawość przed Panem po wszytkie dni, przez które go uczył Joiada kapłan.

3. Wszakże wyżyn nie odiął: bo iescze lud ofiarował, y zapalał na wyżynach kadźidło.

4. Y rzékł Joas do kapłanów wszytkie pieniądze świętych które wnieśione będą do kośćioła Pańskiego od przechodzących, które ofiaruią za okup dusze, y które dobrowolnie y zdaniem serca swego wnoszą do kośćioła Pańskiego:

5. Niechay ie biorą kapłani według porządku swego, a niech oprawuią budowanie kośćielne, ieśli uyźrzą że co poprawić potrzeba.

6. Aż do dwudźiestego tedy trzećiego roku Króla Joasa, niepoprawowali kapłani budowania kośćielnego.

7. Y wezwał Król Joas Joiady wielkiego kapłana y kapłanów, mówiąc im: Czemu nie oprawuiećie budowania kośćielnego? nie bierzćież tedy więcéy pieniędzy według porządku waszego, ale ie na poprawę kośćioła oddaycie.

8. Y zakazano kapłanóm więcéy brać pieniędzy od ludu, y poprawować budowania domowego.

9. Y wźiął Joiada nawyższy kapłan skarbną skrzynię iednę, y uczynił na wiérzchu dźiurę, y postawił ią przy ołtarzu po prawéy stronie wchodzących do domu Pańskiego, y kładli w nię kapłani, którzy strzegli drzwi, wszytkie pieniądze które przynoszono do kośćioła Pańskiego.

10. A gdy widźieli zbytnie pieniądze w skrzyni, przychodźił pisarz Królewski, y nawyższy kapłan, y wysypowali y liczyli pieniądze, które się naydowały w domu Pańskim.

11. Y dawali ie pod liczbą, y pod wagą w rękę tych którzy byli przełożeni nad murarzmi domu Pańskiego: którzy ie wydawali na ćieśle y murarze tym którzy robili w domu Pańskim,

12. Y którzy budowania oprawowali, y na te którzy kamienie łamali, y aby kupowali drzewo, y kamienie które łamano, tak żeby się wykonała poprawa domu Pańskiego we wszytkim co nakładu potrzebowało na obwarowanie domu.

13. Wszakże nie sprawowano z tychże pieniędzy naczynia do-

wo-

Digitized by Google

wody do kośćioła Pańskiego, y widełek, y kadźidlnic, y trąb, y wszelkiego naczynia złotego y śrébrnego z pieniędzy, które wnoszono do kośćioła Pańskiego.

14. Tym bowiem którzy robili, dawano ie aby oprawowany był kośćiół Pański:

15. Y nie słuchano liczby tych ludźi którzy brali pieniądze, aby ie rzemieślnikóm rozdawali, ale za wiarę nimi szafowali.

16. Lecz pieniędzy za występ, y pieniędzy za grzéchy nie wnośili do kośćioła Pańskiego, bo były kapłańskie.

17. Przyćiągnął tedy Hazael Król Syriyski, y dobywał Geth, y wźiął ji: y obróćił twarz swą aby ćiągnął do Jeruzalem.

18. Przetóż wźiął Joas Król Judzki wszytkie rzeczy poświęcone, które byli poświęćili Jozaphat, y Joram, y Ochoziasz oycowie iego królowie Judzcy, y które był sam ofiarował: y wszytko śrébro które się naléść mogło w skarbiech kośćioła Pańskiego, y w pałacu Królewskim: y posłał Hazaelowi Królowi Syriyskiemu, y odćiągnął od Jeruzalem.

19. A ostatek mów Joas y wszytko co uczynił, izali to nie napisano iest w księgach słów dni Królów Judzkich?

20. Y powstali słudzy iego, y sprzyśięgli się między sobą y zabili Joas w domu Mello na zstępowaniu do Sella.

21. Abowiem Josachar syn Semaath y Josabad syn Somer słudzy iego, zabili go, y umarł: y pogrzebli go z oycy iego w mieśćie Dawidowym: y królował Amaziasz syn iego miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

Joachas Król Izraelski przez złośći swe z dopuszczenia Bożego utrapion był od Króla Syriyskiego, po nim królował Joas. Ten przyszedł do Elizeusza chorego, kazał mu prorok strzelać, tamże mu to wyłożono, śmierć Elizeuszowa, po śmierći wskrześił umarłego.

1. ROku dwudźiestego trzećiego Joasa syna Ochoziasza Króla Judzkiego, królował Joachaz syn Jehu nad Izraelem w Samariiéy śiedmnaśćie lat.

2. Y czynił złość przed Panem, y naśladował grzéchów Jeroboama syna Nabat, który ku grzéchowi przywiódł Izraela, y nie odstąpił od nich.

3. Y rozgniewała się zapalczywość Pańska na Izraela, y dał ie w ręce Hazaela Króla Syriyskiego, y w ręce Benadad syna Hazaelowego po wszytkie dni.

4. A Joachaz modlił się obliczu Pańskiemu: y wysłuchał go Pan: bo widźiał ućiśnienie Izraela, że ie był starł Król Syriyski:

5. Y dał Pan Izraelowi zbawićiela, y wybawion iest z ręki Króla Syriyskiego: y mieszkali synowie Izraelscy w przybytkach swoich iako wczora y dźiś trzeći dźień.

6. Wszakże nie odstąpili od grzéchów domu Jeroboamowego, który przyprawił ku grzéchowi Izraela, ale w nich chodźili: bo y gay został w Samariiéy.

7. Y nie zostało Joachazowi z ludu iedno pięćdźieśiąt ieźdnych, a dźieśięć wozów, dźieśięć tyśięcy pieszych: bo ie był wytraćił Król Syriyski, y obróćił był iako proch we młóćbie boiowiska.

Digitized by Google

8. A ostatek mów Joachaz, y wszytko co czynił y męstwo iego, izali to nie napisano iest w księgach mów dni Królów Izraelskich?

9. Y zasnął Joachaz z oycy swymi, y pogrzebli go w Samariiéy: y królował Joas syn iego miasto niego.

10. Roku trzydźiestego y śiódmego Joasa Króla Judzkiego królował Joas syn Joachazów nad Izraelem w Samariiéy szesnaśćie lat,

11. Y czynił złość przed oczyma Pańskimi: nie odstąpił od wszytkich grzéchów Jeroboama syna Nabat, który ku grzészeniu przywiódł Izraela, ale chodźił w nich.

12. A ostatek mów Joasowych, y wszytko co czynił, y męstwo iego, iako walczył przećiw Amaziaszowi Królowi Judzkiemu, azaż tego nie napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

13. Y zasnął Joas z oycy swymi: a Jeroboam śiadł na stolicy iego. Lecz Joas pogrzebion iest w Samariiéy z królmi Izraelskimi.

14. A Elizeusz chorował niemocą którą téż umarł: y ziachał do niego Joas król Izraelski, y płakał przed nim, y mówił: Oycze móy, oycze móy, woźie Izraelski, y woźnico iego.

15. Y rzékł mu Elizeusz: Przynieś łuk y strzały. A gdy przyniósł do niego łuk y strzały,

16. Rzékł do Króla Izraelskiego: Włóż rękę twoię na łuk. A gdy on włożył rękę swoię, położył Elizeusz ręce swe na rękach królewskich,

17. Y rzékł: Otwórz okno wschodnie. A gdy otworzył, rzékł Elizeusz: Wystrzel strzałę. Y wystrzelił. Y rzékł Elizeusz: Strzała zbawienia Pańskiego, y strzała zbawienia przećiw Syriiéy: y porażisz Syrią w Aphek, aż ią wyniszczysz.

18. Y rzékł: Weźmi strzały. Który gdy wźiął, zaśię mu rzékł: Uderz strzałą źiemię. A gdy uderzył trzy kroć y stanął:

19. Rozgniewał się mąż Boży nań, y rzékł: Byś był uderzył pięć abo sześć abo śiedm kroć, poraźiłbyś był Syrią aż do zniszczenia: ale teraz trzy kroć tylko ią porażisz.

20. Umarł tedy Elizeusz, y pogrzebion iest. A łotrzykowie z Moab wiechali w źiemię tegóż roku.

21. A niektórzy pogrzebuiąc człowieka, uyźrzeli łotrzyki, y wrzućili trupa do grobu Elizeuszowego. Który skoro się dotknął kośći Elizeuszowych, ożył człowiek, y stanął na nogi swoie.

22. Hazael tedy król Syryski udręczył Izraela po wszytkie dni Joachazowe.

23. Y zmiłował się Pan nad nimi, y nawróćił się ku nim, dla przymierza swego, które miał z Abrahamem, y Izaakiem, y Jakobem: y niechćiał ich wytraćić, ani do końca odrzućić aż do tego czasu.

24. A Hazael kól Syriyski umarł, y królował Benadad syn iego miasto niego.

25. A Joas syn Joachazów wźiął miasta z ręki Benadada syna Hazaelowego, które był pobrał z ręki Joachaza oyca iego, prawem woiennym: po trzy kroć go poraźił Joas, y przywróćił miasta Izraelowi.

ROZ-

ROZDZIAŁ XIV.

Amaziasz Król Judzki odźierżał zwyćięstwo nad innemi nieprzyiaćioły, ale potym dla pychy iego potępiał go Król Izraelski Joas, o śmierći obudwu, o syniech ich, którzy po nich królowali.

1. ROku wtórego Joasa syna Joachazowego króla Izraelskiego, królował Amaziasz syn Joasa króla Judzkiego.

2. Pięć a dwadźieśćia lat mu było gdy począł królować, a dwadźieśćia y dźiewięć lat królował w Jeruzalem: imię matki iego Joadan z Jeruzalem. *2. Par. 25. 8.*

3. Y czynił prawość przed Panem, wszakże nie iako Dawid oćiec iego. Wedle wszytkiego co czynił Joas oćiec iego czynił:

4. Iedno to tylko że wyżyn nie zniósł bo iescze lud ofiarował y palił kadźidło na wyżynach.

5. A gdy otrzymał królestwo, potraćił sługi swe, którzy byli zamordowali króla oyca iego:

6. Lecz synów onych którzy byli zabili, nie pobił, według onego co napisano w księgach zakonu Moyżeszowego, iako przykazał Pan mówiąc: Nie pomrą oycowie za syny, ani synowie pomrą za oyce: ale każdy w grzéchu swym umrze. *Deut. 24. 16. Ezech. 18. 20.*

7. Ten poraźił Edom w Dolinie żup solnych dźieśięć tyśięcy, y wźiął Skałę na woynie, y nazwał imię iéy Jektehel aż do dnia dźiśieyszego.

8. Posłał tedy Amaziasz posły do Joasa syna Joachaza syna Jehu, króla Izraelskiego mówiąc: Przyiedź a oglądaymy śię.

9. Y odesłał Joas król Izraelski do Amaziasza króla Judzkiego, mówiąc: Oset Libanu posłał do Cedru który iest na Libanie, mówiąc: Day córkę twoię synowi memu za żonę. Y przeszły świérzęta leśne które są na Libanie y podeptały oset.

10. Poraźiwszy przemogłeś Edom y podniosło ćię serce twoie: przestaway na słowie, a śiedź w domu twoim: czemu śie wyzywasz, abyś upadł ty y Judas z tobą?

11. Y nie usłuchał Amaziasz: Y wyćiągnął Joas król Izraelski, y oglądali się, on y Amaziasz król Judzki w Bethsames miasteczku Judzkim.

12. Y porażon iest Juda przed Izraelem, y ućiekli każdy do przybytku swego.

13. Lecz Amaziasza króla Judzkiego syna Joasa syna Ochoziaszowego poymał Joas król Izraelski w Bethsames, y przywiódł go do Jeruzalem: y przełamał mur Jerozolimski od bramy Ephraim, aż do bramy narożnéy, na ztérysta łokiet.

14. Y pobrał wszytko złoto y śrébro, y wszytkie naczynia które się nalazły w domu Pańskim y w skarbiech królewskich, y ludźie w zakładźie, y wróćił się do Samariiéy.

15. A ostatek słów Joas które czynił y męstwo iego, którym walczył przećiw Amaziaszowi królowi Judzkiemu izali to nie napisano iest w księgach mów dni królów Judzkich?

16. Y zasnął Joas z oycy swymi, y pogrzebion iest w Samariiéy z królmi Izraelskimi: y królował Jeroboam syn iego miasto niego.

17. A żył Amaziasz syn Joasów król Judzki, potym iako umarł Joas

Digitized by Google

Joas syn Joachaza króla Izraelskiego piętnaście lat.

18. A ostatek mów Amaziaszowych, aza to nie napisano iest w księgach mów dni królów Judzkich?

19. Y stało się nań sprzysiężenie w Jeruzalem: ale on uciekł do Lachis. Y posłali za nim do Lachis, y tam go zabili.

20. Y odwieziono go na koniech y pogrzebion iest w Jeruzalem z oycy swymi w mieście Dawidowym.

21. A lud Judzki wszytek wziął Azariasza, który miał szesnaście lat, y uczynili go królem miasto oyca iego Amaziasza. *2. Par. 26. 1.*

22. Ten zbudował Elath, y przywrócił ji do Judy, gdy zasnął król z oycy swymi.

23. Roku piętnastego Amaziasza syna Joasowego króla Judzkiego, królował Jeroboam syn Joasa króla Izraelskiego w Samariiéy, czterdzieści lat y ieden.

24. Y czynił złe przed Panem. Nie odstąpił od wszytkich grzéchów Jeroboama syna Nabat, który o grzéch przyprawił Izraela.

25. Ten przywrócił granice Izraelowe od weszcia do Emath, aż do morza pustynie, według mowy Pana Boga Izraelowego, którą mówił przez sługę swego Jonasa syna Amathy proroka, który był z Geth, który iest w Opher. *Jon. 1. 1.*

26. Widział bowiem Pan utrapienie Izraelowe zbytnie gorzkie, a iż wyniszczeni byli aż do zamkniętych w ciemnicy y ostatecznych, a nie było któryby dopomógł Izraelowi.

27. Ani mówił Pan żeby miał wygładzić imię Izraelowe z podniebia, ale ie wybawił przez rękę Jeroboama syna Joasowego.

28. A ostatek mów Jeroboamowych, y wszytko co czynił, y męstwo iego którym walczył, y iako przywrócił Damaszek y Emath do Judy w Izraelu, aza to nie iest napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

29. Y zasnął Jeroboam z oycy swymi królmi Izraelskimi, a miasto niego królował Zachariasz syn iego.

ROZDZIAŁ XV.

Po Azariaszu trędowatym królował Joatan nad Judą, a w tym czasie było wiele Królów Izraelskich, którym Asyriyscy po odeymowali wiele miast. A Królestwo Judzkie dostało się Achasowi.

1. ROku dwudziestego y siódmego Jeroboama króla Izraelskiego królował Azariasz syn Amaziasza króla Judzkiego.

2. Szesnaście mu lat było gdy począł królować, a pięćdziesiąt y dwie lecie królował w Jeruzalem: imię matki iego Jechelia z Jeruzalem.

3. Y czynił co się podobało przed Panem, wedle wszytkiego co czynił Amaziasz ociec iego.

4. Wszakże wyżyn nie rozwalił: iescze lud ofiarował y palił kadzidło na wyżynach.

5. A Pan zaraził króla, y był trędowatym aż do dnia śmierci swéy, y mieszkał w domu wolnym osobno, a Joathan syn królewski rządził pałacem, y sądził lud ziemie. *2. Par. 26. 21.*

6. A ostatek mów Azariasza y wszytko co czynił, aza to nie napisano iest w księgach słów dni królów Judzkich?

7. Y zasnął Azariasz z oycy swymi, y pogrzebli go z przodki ie-

Digitized by Google

iego w mieście Dawidowym, y królował Joathan syn iego miasto niego.

8. Roku trzydźiestego y ósmego Azariasza króla Judzkiego królował Zachariasz syn Jeroboamów nad Izraelem w Samariiéy sześć mieśięcy:

9. A czynił złość przed Panem, iako czynili oycowie iego, nie odstąpił od grzéchów Jeroboama syna Nabat, który wprawił w grzéch Izraela.

10. Y sprzyśiągł się przećiw iemu Sellum syn Jabes: y ranił go iawnie y zamordował, y królował miasto niego.

11. A ostatek słów Zachariasza, azaż to nie iest napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

12. Ta iest mowa Pańska, którą mówił do Jehu, mówiąc: Synowie twoi aż do czwartego pokolenia będą śiedźieć na stolicy Izraelskiéy: Y stało się tak.

13. Sellum syn Jabes królował roku trzydźiestego y dźiewiątego Azariasza króla Judzkiego: a królował ieden mieśiąc w Samariiéy.

14. Y przyćiągnął Manahem syn Gady z Thersa: y wiechał do Samariiéy, y ranił Sellum syna Jabes w Samariiéy, y zamordował go, y królował miasto niego.

15. A ostatek słów Sellum y sprzyśiężenie iego przez które uczynił zasadzkę, izali to nie napisano iest w księgach mów dni Królów Izraelskich?

16. Tedy Manahem poraźił Thapsę y wszytkie co w niéy byli, y granice iéy od Thersa, niechćieli mu bowiem otworzyć: y pobił wszytkie brzemienne iéy, y porozćinał ie.

17. Roku trzydźiestego y dźiewiątego Azariasza Króla Judzkiego królował Manahem syn Gady nad Izraelem dźieśięć lat w Samariiéy.

18. Y czynił złość przed Panem, nie odstąpił od grzéchów Jeroboama syna Nabat, który ku grzészeniu przywiódł Izraela po wszytkie dni iego.

19. Przyieżdżał Phul Król Assyriyski w źiemię, a Manahem dawał Phulowi tyśiąc talentów śrébra, aby mu był na pomocy a umocnił królestwo iego.

20. Y nakazał Manahem śrébro Izraelowi, na wszytkie możne y bogate, aby dał Królowi Assyriyskiemu, pięćdźieśiąt syklów śrébra na każdego, y wróćił się Król Assyriyski, y nie mieszkał w źiemi.

21. A ostatek mów Manahem y wszytko co czynił, azaż to nie iest napisano w księgach mów dni Królów Izraelskich?

22. Y zasnął Manahem z oycy swymi: y królował Phaceia syn iego miasto niego.

23. Roku pięćdźieśiątego Azariasza Króla Judzkiego, królował Phaceia syn Manahem nad Izraelem w Samariiéy dwie lećie:

24. Y czynił co było złe przed Panem: nie odstąpił od grzéchów Jeroboama syna Nabat, który ku grzészeniu przywiódł Izraela.

25. Y sprzyśiągł się nań Phacee syn Romeliasza, hetman iego, y ranił go w Samariiéy na wieży domu królewskiego, przy Argob y przy Arie, y z nim pięćdźieśiąt mężów z synów Galaadczyków, y zamordował go, y królował miasto niego.

26. A ostatek mów Phaceia, y wszytko co czynił, izali to nie napisano iest w księgach mów dni Królów Izraelskich?

27. Roku pięćdźieśiątego y wtórego Azariasza Króla Judzkiego królował Phacee syn Romeliaszów nad

Digitized by Google

nad Izraelem w Samaryiéy dwadźieśćia lat.

28. A czynił co było złe przed Panem, nie odstąpił od grzéchów Jeroboama syna Nabat, który o grzéch przyprawił Izraela.

29. Za dni Phaceasza Króla Izraelskiego przyćiągnął Theglathphalazar Król Assyriyski, y wźiął Aion, y Abel Dóm, Maach, y Janoe y Kedes, y Asor y Galaad, y Galilęą y wszytkę źiemię Nephtali: y przeniósł ie do Assyryiéy.

30. A Osee syn Ele sprzyśiągł się y zasadzkę uczynił na Phacee syna Romeliasza, y uśiekł go y zabił: y królował miasto niego dwudźiestego roku Joathama syna Oziaszowego.

31. A ostatek mów Phacee, y wszytko co czynił, azaż to nie napisano iest w kśięgach mów dni Królów Izraelskich?

32. Roku wtórego Phacee syna Romeliasza Króla Izraelskiego, królował Joatham syn Oziasza Króla Judzkiego. *2. Par. 27. 1.*

33. Dwadźieśćia y pięć lat miał gdy począł królować, a szesnaśćie lat królował w Jeruzalem, imię matki iego Jerusa córka Sadok.

34. Y czynił co się podobało przed Panem: wedle wszytkiego co był uczynił Oziasz oćiec iego czynił.

35. Wszakże wyżyn nie zniósł: iescze lud ofiarował y palił kadzenie na wyżynach: ten zbudował bramę domu Pańskiego nawyższą.

36. A ostatek mów Joatham, y wszytko co czynił, aza to nie iest napisano w kśięgach słów dni Królów Judzkich?

37. W one dni począł Pan nasyłać na Judę Razin Króla Syriyskiego, y Phacee syna Romeliaszowego.

38. Y zasnął Joatham z oycy swymi, y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawida oyca swego, y królował Achaz syn iego miasto niego.

ROZDZIAŁ XVI.

Achaz Król Judzki syna swego Bałwanóm poświęćił, sprzyśiągł się z Królem Assyriyskim, zbudował ołtarz bałwański, y ofiarował na nim, naczynie z domu Bożego przestawił indźie, umarł, a po nim cnotliwy syn iego Ezechiasz królował.

1. ROku siedmnastego Phacee syna Romeliasza królował Achaz syn Joatham Króla Judzkiego.

2. Dwadźieśćia lat było Achazowi gdy począł królować, a szesnaśćie lat królował w Jeruzalem. Nie czynił co się podobało przed oczyma Pana Boga iego, iako Dawid oćiec iego. *2. Par. 28. 1.*

3. Ale chodźił drogą Królów Izraelskich: nad to y syna swego poświęćił, przenosząc przez ogień, według bałwanów pogańskich: które rozprószył Pan przed synmi Izraelskimi.

4. Ofiarował téż ofiary y kadźił na wyżynach, y na pagórkach, y pod każdym drzewem gałęźistym.

5. Tedy przyćiągnął Razin Król Syriyski y Phacee syn Romeliasza Król Izraelski do Jeruzalem na woynę: a gdy oblegli Achaza, niemogli go przemoc. *Isa. 7. 1.*

6. Czasu onego przywróćił Razin Król Syriyski Ailę ku Syriiéy, y wygnał Żydy z Aile: y przyszli Idumczycy do Aile, y mieszkali tam aż podźiś dźień.

7. A Achaz wyprawił posły do Theglathphalasara Króla Assyriyskiego, mówiąc: Iam iest sługa twóy y syn twóy: przyiedź a wybaw

baw mię z ręki Króla Syriyskiego, y z ręki Króla Izraelskiego, którzy powstali przećiwko mnie.

8. A zebrawszy śrébro y złoto, które się mogło naleźć w domu Pańskim y w skarbie królewskim, posłał Królowi Assyriyskiemu dary.

9. Który téż zezwolił na wolą iego: bo przyćiągnął Król Assyriyski do Damaszku, y zburzył ji: y przeniósł obywatele iego do Cyreny a Razina zabił.

10. Y iechał Król Achaz przećiw Theglathphalasarowi Królowi Assyriyskiemu do Damaszku. A gdy uyźrzał ołtarz w Damaszku, posłał Król Achaz do Uryasza kapłana wizerunek iego, y wyobrażenie według wszelkiéy roboty iego.

11. Y zbudował Uryasz kapłan ołtarz wedle wszytkiego co był roskazał Król Achaz z Damaszku, tak uczynił kapłan Uryasz aż przyiechał Król Achaz z Damaszku.

12. A gdy przyiechał Król z Damaszku, uyźrzał ołtarz, y uczynił mu poczćiwość: y wstąpił y offarował całopalenia y ofiarę swą,

13. Y ofiarował mokre ofiary, y wylał krew ofiar zapokoynych, które był ofiarował na ołtarzu.

14. A ołtarz miedźiany, który był przed Panem przeniósł z oblicza kośćioła, y z mieysca ołtarza, y z mieysca kośćioła Pańskiego: a postawił ji przy boku ołtarza na północy.

15. Przykazał téż Król Achaz Uriaszowi kapłanowi, mówiąc: Na wielkim ołtarzu ofiaruy całopalenie zaranne, y ofiarę wieczorną: y całopalenie królewskie, y ofiarę iego y całopalenie wszego ludu źiemie, y ofiary ich, y mokre ofiary ich: y wszelką krew całopalenia, y wszelką krew ofiary na nim wyléwać będźiesz: lecz ołtarz miedźiany będźie gotowy na wolą moię.

16. Uczynił tedy Uriasz kapłan wedle wszytkiego co Król Achaz był roskazał.

17. Y odiął Król Achaz podstawki ryte y umywalnią która na nich była, y morze złożył z wołów miedźianych, na których stało, a postawił na tle kamieniem położonym.

18. Musach téż Sabatną, którą był sprawił w kośćiele: y wchód królewski zewnątrz, obróćił w kośćiół Pański dla Króla Assyriyskiego.

19. A ostatek słów Achaz które czynił, aza to nie napisano iest w księgach mów dni Królów Judzkich?

20. Y zasnął Achaz z oycy swymi, y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawidowym, a Ezechiasz syn iego królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XVII.

Salmanazar pochodźiwszy Króla Ozee Izraelskiego, zaynał lud Izraelski do źiemie Assyriyskiéy w niewolą, a źiemię ich swym ludem osadźił, które Lwi mordowali, y posłan im kśiądz Izraelski, aby ie uczył zakonu Bożego.

1. ROku dwunastego Achaza Króla Judzkiego, królował Ozee syn Ela w Samariiéy nad Izraelem dźiewięć lat.

2. Y czynił złe przed Panem: ale nie iako królowie Izraelscy którzy przed nim byli.

3. Na tego przyćiągnął Salmanazar, Król Assyriyski, y stał się Ozee niewolnikiem iego, y oddawał mu dań. *Tob. 1. 2.*

4. A gdy Król Assyriyski doznał Ozee że chcąc się wybić, posłał posły do Sua Króla Egyptskie-

skiego, aby nie dawał dani królewi Assyriyskiemu iako był zwykł na każdy rok, oblégł go y związanego wsadźił do więźienia.

5. Y zieźdźił wszytkę źiemię iego: y przyiechawszy do Samariiéy oblégł ji przez trzy lat...

6. A dźiewiątego roku Ozee, wźiął Król Assyriyski Samarią, y przeniósł Izraela do Assyriyczyków: y posadźił ie w Hala y w Habor nad rzéką Gozan, w mieśćiech Medskich.

7. Stało się bowiem gdy zgrzészyli synowie Izraelowi Panu Bogu swemu, który ie był wywiódł z źiemie Egyptskiéy z ręki Pharaona Króla Egyptskiego, chwalili bogi cudze,

8. Y chodźili według obyczaiu narodów, które wytraćił Pan przed oczyma synów Izraelowych, y Królów Izraelskich, że także byli uczynili.

9. Y obraźili synowie Izraelowi słowy nieprawémi Pana Boga swego: y nabudowali sobie wyżyn we wszytkich mieśćiech swoich, od wieże stróżów aż do miasta obronnego.

10. Y naczynili sobie słupów, y gaiów na wszelkim pagórku wysokim, y pod wszelkim drzewem gaiowym,

11. Y palili kadzenie tam na ołtarzach obyczaiem narodów, które był przeniósł Pan od oblicza ich: y czynili co nagorsze słowa drażniąc Pana.

12. Y służyli plugastwóm, o których im Pan przykazał, aby nie czynili słowa tego.

13. Y oświadczył się Pan w Izraelu y w Judźie przez rękę wszytkich proroków y widzących, mówiąc: Nawróććie się od dróg waszych barzo złych, a strzeżćie przykazań moich y Ceremoniy według wszytkiego zakonu, którym przykazał oycóm waszym: y iakom posłał do was w ręce sług moich proroków. *Jer. 25. 5.*

14. Którzy niesłuchali, ale zatwardźili krzczycę swoię, wedle krzczyce oyców swoich, którzy niechćieli bydź posłuszni Panu Bogu swemu.

15. Y odrzućili prawa iego, y przymierze które uczynił z oycy ich, y oświadczania, któremi oświadczył ie: y poszli za nikczemnośćiami, y nikczemnie się sprawowali: y naśladowali narodów, którzy byli około nich, o których przykazał im był Pan, aby nie czynili iako y oni czynili.

16. Y opuśćili wszytkie przykazania Pana Boga swego, y uczynili sobie litych dwu ćielców, y gaie, y kłaniali się wszytkiemu woysku niebieskiemu: y służyli Baalowi,

17. Y poświącali syny swe y córki swe przez ogień: y bawili się wieszczbami y wróżkami: y wydali się aby czynili złość przed Panem, aby go draźnili.

18. Y rozgniewał się Pan barzo na Izraela, y zniósł ie od oblicza swego, y nie zostało iedno tylko pokolenie Juda.

19. Ale ani sam Juda nie strzégł przykazania Pana Boga swego, ale chodźił w błędźiech Izraelskich, które był uczynił.

20. Y odrzućił Pan wszytko naśienie Izraelowe, y utrapił ie, y podał ie w ręce łupieżców, aż ie odrzućił od oblicza swego:

21. Iuż od onego czasu, którego się oderwał Izrael od domu Dawidowego, y postanowili sobie Króla Jeroboam syna Nabatowego: Jeroboam bowiem oddźielił Izraela od Pana, y przywiódł ie do grzéchu wielkiego. *3. Król. 12. 19.*

22.

22. Y chodźili synowie Izraelowi we wszytkich grzéchach Jeroboamowych które czynił: a nie odstąpili od nich,

23. Aż Pan zniósł Izraela od oblicza swego, iako był powiedźiał w ręce wszytkich sług swoich proroków, y przenieśion iest Izrael z źiemie swéy do Assyriiéy, aż do dnia tego. *Jerem. 25. 9.*

24. A Król Assyriyski nawiódł ludźi z Babylonu, y z Kuthy, y z Awei, y z Emathu, y z Sepharwaima: y osadźił ie w mieśćiech Samariyskich miasto synów Izraelskich: którzy pośiedli Samarią y mieszkali w mieśćiech iéy.

25. A gdy tam ięli mieszkać, nie bali się Pana: y przepuśćił na nie Pan lwy którzy ie zabiiali.

26. Y dano znać Królowi Assyriyskiemu, y rzeczono: Narody któreś przeprowadźił y posadźił w mieśćiech Samariyskich, nie umieią praw Boga źiemie, y przepuśćił Pan na nie lwy, a oto ie morduią, przeto iż nie umieią chwały Boga źiemie.

27. Y roskazał Król Assyriyski, mówiąc: Zawiedźćie tam iednego z kapłanów któreśćie z tamtąd więźniami przywiedli, a niech idźie y mieszka z nimi, y nauczy ich praw Boga źiemie.

28. Gdy tedy przyszedł ieden z tych kapłanów, którzy byli w niewolą zagnani z Samariiéy, mieszkał w Bethel, y nauczał ie iako mieli chwalić Pana.

29. Y każdy naród uczynił sobie Boga swego: y postawili ie w zborach wysokich, które byli pobudowali Samaritowie, naród y naród w mieśćiech swych, w których mieszkali.

30. Mężowie bowiem Babylońscy uczynili Sochoth Benoth: a mężowie Chutscy uczynili Nergela: a mężowie z Emathu uczynili Asima.

31. Zaś Hewelanie uczynili Nebahaza y Tharthaka. A ći którzy byli z Sepharwaima palili syny swoie w ogniu, Adramelechowi y Anamelechowi bogóm Sepharwaimskim,

32. A przećię chwalili Pana: Y uczynili z napodleyszych kapłany wyżyn, y postanowili ie we zborzech wysokich.

33. Y gdy Pana chwalili, bogóm téż swoim służyli według obyczaiu narodów, z których ie przenieśiono do Samariiéy:

34. Aż po dźiś dźień trzymaią się obyczaiu starego: nie boią się Pana, ani strzegą Ceremoniy iego, sądów y zakonu y roskazania, które był przykazał Pan synóm Jakoba, którego nazwał Izraelem: *Gen. 33. 28.*

35. Y postanowił był z nimi przymierze, y roskazał im, rzekąc: Niebóyćie się bogów cudzych, y nie kłaniayćie się im, ani ich chwalćie, y nie ofiaruyćie im,

36. Ale Pana Boga waszego, który was wywiódł z źiemie Egyptskiéy w mocy wielkiéy, y w ramieniu wyćiągnionym, tego się bóyćie, y iemu się kłaniayćie, y iemu ofiaruyćie.

37. Ceremoniy téż y sądów, y zakonu, y przykazania które wam napisał strzeżćie, abyśćie czynili po wszytkie dni: a bogów się cudzych niebóyćie.

38. Y przymierza które uczynił z wami, nie zapominayćie: ani chwalćie cudzych bogów,

39. Ale Pana Boga waszego się bóyćie, a on was wyrwie z ręki wszytkich nieprzyiaćiół waszych.

40. Lecz oni nie słuchali: ale według obyczaiu swego dawnego dźiałali.

Digitized by Google

41. Byli tedy oni narodowie bojący się wprawdźie Pana, wszakże przećię y bałwanom swym służący: bo y synowie ich y wnukowie, iako czynili oycowie ich, tak czynią y podźiś dźień.

ROZDZIAŁ XVIII.

Ezechiasza opisuie, ten dopiéro węża owego miedźianego z puszczéy skaźił z innemi bałwany, Królowi Assyriyskiemu się korzy, Jeruzalem oblężono, na Ezechiasza Króla y na Pana Boga hardźie Rabsaces każe.

1. ROku trzećiego Ozee syna Ela Króla Izraelskiego, królował Ezechiasz syn Achaz Króla Judzkiego. *2. Par. 28. 27. y 29. 1.*

2. Dwadźieśćia y pięć lat mu było, gdy począł królować, a dwadźieśćia y dźiewięć lat królował w Jeruzalem: imię matki iego Abi córka Zachariaszowa.

3. Y czynił dobrze przed Panem, według wszytkiego co czynił Dawid oćiec iego.

4. Ten rozrzućił wyżyny, y skruszył bałwany, y powyćinał gaie, y połamał węża miedźianego, którego był uczynił Moyżesz: bo aż do onego czasu synowie Izraelowi palili mu kadźidło y nazwał imię iego Nohestan. *Num. 21. 9.*

5. W Panu Bogu Izraelowym pokładał nadźieię, y tak po nim nie było podobnego iemu ze wszytkich Królów Judzkich: lecz ani z tych którzy przed nim byli.

6. Y stał przy Panu, y nie odstąpił od tropów iego, y czynił przykazania iego, które był przykazał Pan Moyżeszowi.

7. Zkąd y Pan był z nim, y we wszytkim do czego się obróćił mądrze się sprawował. Wybił się téż z mocy Królowi Assyriyskiemu, y nie służył mu.

8. Ten poraźił Philistyny aż do Gazy, y wszytkie granice ich, od wieże stróżów aż do miasta obronnego.

9. Roku czwartego Króla Ezechiasza, który był rok śiódmy Ozee syna Ela Króla Izraelskiego, przyćiągnął Salmanazar Król Assyriyski do Samaryiéy, y dobywał ji, y wźiął. *Tob. 1. 2.*

10. Bo po trzech lećiech, roku szóstego Ezechiasza, to iest, roku dźiewiątego Ozee Króla Izraelskiego, wźięto Samaryą,

11. Y przeniósł Król Assyriyski Izraela do Assyriyczyków, y posadźił ie w Hala y w Habor rzékach Gozan, w mieśćiech Medskich:

12. Bo nie słuchali głosu Pana Boga swego, ale przestąpili przymierze iego: wszytkiego co roskazał Moyżesz sługa Pański, nie słuchali ani czynili.

13. Roku cztérnastego Króla Ezechiasza przyćiągnął Sennacherib Król Assyriyski na wszytkie miasta Judy obronne: y wźiął ie. *2. Par. 32. 1. Eccl. 48. 20. Isai. 36. 1.*

14. Tedy posłał Ezechiasz Król Judzki posły do Króla Assyriyskiego do Lachis mówiąc: Zgrzészyłem, odstąp odemnie: a wszytko co na mię włożysz, poniosę. A tak włożył Król Assyriyski na Ezechiasza Króla Judzkiego trzysta talentów śrébra, y trzydźieśći talentów złota.

15. Y dał Ezechiasz wszytko śrébro które się nalazło w domu Pańskim, y w skarbiech Królewskich.

16. Na ten czas złamał Ezechiasz drzwi kośćioła Pańskiego, y

Digitized by Google

y blachy złota które był sam przybił y dał ie Królowi Assyriyskiemu.

17. A Król Assyriyski posłał Tarthan y Rabsaris y Rabsacen z Lachis do Króla Ezechiasza z potężnym woyskiem do Jeruzalem: którzy przyćiągnąwszy przyiechali do Jeruzalem, y stanęli u rur stawu wyższego, który iest na drodze Roléy farbierzowéy.

18. Y zawołali Króla: y wyszedł do nich Eliakim syn Helciasza przełożony nad domem, y Sobna pisarz, y Joahe syn Asaphów Kanclérz.

19. Y rzékł do nich Rabsaces: Mówćie Ezechiaszowi: Tak mówi Król wielki, Król Assyriyski: Co to za ufanie, na którym się wspiérasz?

20. Podobnoś uradźił, żebyś się ku bitwie gotował. W kimże ufasz, że się śmiész wybiiać z mocy?

21. Czyli masz nadźieię w lasce trzćinnéy y złamanéy w Egyptćie, którą ieśli się człowiek podeprze, złamana wnidźie w rękę iego, y przekole ią? takći iest Pharao Król Egyptski wszytkim którzy w nim ufaią.

22. A ieśli mi rzeczećie: W Panu Bogu naszym nadźieię mamy: aza nie ten iest, którego wyżyny y ołtarze zniósł Ezechiasz: y przykazał Judźie y Jeruzalem: Przed tym ołtarzem kłaniać się będźiećie w Jeruzalem?

23. Teraz tedy przystańćie do pana mego Króla Assyriyskiego, y dam wam dwa tyśiąca koni, a obaczćie możećieli mieć wśiadacze na nie.

24. A iako się możećie oprzeć iednemu panu z namnieyszych sług pana mego? Czyli masz nadźieię w Egyptćie dla wozów y iezdnych?

25. Azam bez woli Pańskiéy przyćiągnął na to mieysce, abym ie zburzył? Pan mi rzékł: Jedź do téy źiemie, a spustosz ią.

26. Y rzekli Eliakim syn Helciaszów y Sobna, y Joahe do Rabsaka: Prośiémy abyś do nas służebników twoich mówił po Syriacku: bo rozumiemy ten ięzyk: a nie mów do nas po Żydowsku, gdy słyszy lud który iest na murze.

27. Y odpowiedźiał im Rabsaces, mówiąc: Azaż do pana twego, y do ćiebie posłał mię pan móy, abych te słowa mówił, a nie raczéy do mężów którzy śiedzą na murze, żeby iedli plugastwa swe, y pili mocz swóy z wami?

28. Stanął tedy Rabsaces, y zawołał głosem wielkim po Żydowsku, y rzékł: Słuchayćie słów Króla wielkiego Króla Assyriyskiego.

29. To mówi Król: Niech was nie zwodźi Ezechiasz: Bo was nie będźie mógł wydrzéć z ręki moiéy:

30. Ani wam niech nie dodaie ufnośći w Panu, mówiąc: Wyrywaiąc wybawi nas Pan, y nie będźie dane miasto to w rękę Króla Assyriyskiego.

31. Nie słuchayćie Ezechiasza. To bowiem mówi Król Assyriyski: Uczyńćie zemną co wam iest pożyteczno, a wynidźćie do mnie: y będźie ieść każdy z winnice swéy, y z figi swéy: y będźiećie pić wodę z studźien waszych,

32. Aż przyidę, y przeniosę was do źiemie, która iest podobna źiemi waszéy, do źiemie żyznéy y obfituiącéy winem, źiemie chleba y winnic, źiemie oliw y oliwy y miodu, y będźiećie żyć a nie pomrzećie. Nie słuchayćiesz Ezechiasza, który was zwodźi, mówiąc: Pan wybawi nas.

33. Azaż wybawili bogowie na-

Digitized by Google

narodów źiemię swą z ręki Króla Assyriyskiego?

34. Gdźież iest bóg Emath y Arphad, gdźie iest bóg Sepharwaim, Ana y Awa? Izali wybawili Samarią z ręki moiéy?

35. Którzysz to są ze wszech bogów źiem którzy wyrwali źiemię swą z ręki moiéy? żeby mógł wyrwać Pan Jeruzalem z ręki moiéy?

36. Milczał tedy lud a nic odpowiedźiał mu nic: bo wźięli byli roskazanie od Króla, aby mu nie odpowiadali.

37. Y przyszedł Eliakim syn Helciaszów przełożony nad domem y Sobna pisarz, y Joahe syn Asaphów Kanclérz do Ezechiasza podarszy szaty, y powiedźieli mu słowa Rabsakowe.

ROZDZIAŁ XIX.

Ezechiasz y Izaiasz gdy się z prożbą obróćili do Pana Boga, o wybawienie y pomstę bluźnierstwa Rabsakowego, Anyół Pański poraźił Assyriyczyków sto ośmdźieśiąt a pięć tyśięcy, Sennacheryb Król ućiekaiąc od synów swych zabit w kośćiele bałwańskim.

1. CO gdy usłyszał Król Ezechiasz, rozdarł szaty swoie, y oblókł się w wór y wszedł do domu Pańskiego. *Isai. 37. 2.*

2. Y posłał Eliakima przełożonego nad domem y Sobnę pisarza y starsze z kapłanów obleczone w wory do Izaiasza proroka syna Amos.

3. Którzy rzekli: Tak mówi Ezechiasz: Dźień utrapienia y łaiania, y bluźniérstwa dźień ten: przyszli synowie aż do porodzenia, a śiły nie ma rodząca.

4. Iesli snać usłyszy Pan Bóg twóy wszytkie słowa Rabsakowe, którego przysłał Król Assyriyski pan iego, aby hańbił Boga żywego, y strofował słowy, które słyszał Pan Bóg twóy, y uczyń modlitwę za ostatki które się nalazły.

5. Przyszli tedy słudzy Króla Ezechiasza do Izaiasza.

6. Y rzékł im Izaiasz. To powiédźcie panu waszemu: To mówi Pan: Niebóy się słów któreś słyszał, którémi mię bluźnili słudzy Króla Assyriyskiego.

7. Oto ia wpuszczę weń ducha, y usłyszy nowinę, y wróći się do źiemie swoiéy, y położę go mieczem w źiemi iego.

8. Wróćił się tedy Rabsak, y nalazł Króla Assyriyskiego dobywaiącego Lobna: usłyszał bowiem że był odćiągnął od Lachis.

9. A gdy usłyszał o Tharaku Królu Ethyopskim, powiadaiące: Oto wyiechał aby walczył przećiw iemu: y iechał przećiw iemu, posłał posły do Ezechiasza, mówiąc:

10. To powiédźćie Ezechiaszowi Królowi Judzkiemu: Niech ćię nie zwodźi Bóg twóy, w którym masz ufanie, ani mów: Nie będźie podane Jeruzalem w ręce Króla Assyriyskiego.

11. Abowiemeś ty sam słyszał co uczynili Królowie Assyriyscy wszytkim źiemiam, iako ie spustoszyli: a więc ty sam będźiesz mógł bydź wybawion?

12. Aza wybawili bogowie narodów każdego z tych, które zburzyli oycowie moi, to iest Gozan, y Haran, y Reseph, y syny Eden którzy byli w Thelassar?

13. Gdźie iest Król Emath, y Król Arphad, y Król miasta Sepharwaim Ana y Awa?

14. Gdy tedy wźiął Ezechiasz list z ręki posłów, y przeczedł ji, wstą-

Digitized by Google

wstąpił do domu Pańskiego, y rozćiągnął ji przed Panem,

15. Y modlił się przed oczyma iego, mówiąc: Panie Boże Izraelów, który śiedźisz na Cherubim, tyś sam iest Bóg wszytkich Królów źiemie: tyś uczynił niebo y źiemię.

16. Nakłoń ucha twego a usłysz: otwórz Panie oczy twoie a weyźrzy: usłysz wszytkie słowa Sennacheriba, który przysłał, aby nam hańbił Boga żywego.

17. Prawdźiwieć Panie Królowie Assyriyscy spustoszyli narody, y źiemie wszytkich.

18. Y bogi ich wrzućili w ogień: bo nie byli bogowie, ale robota rąk człowieczych, z drzewa y z kamienia, y wygubili ie.

19. Teraz tedy Panie Boże nasz wybaw nas z ręki iego, aby poznały wszytkie Królestwa źiemie: Iżeś ty iest Pan Bóg sam.

20. Y posłał Izaiasz syn Amos do Ezechiasza, rzekąc: to mówi Pan Bóg Izraelów: O coś się modlił do mnie z strony Sennacheriba Króla Assyriyskiego, słyszałem.

21. Ta iest mowa, którą mówił Pan o nim: Wzgardźiła ćię, y śmiała się z ćiebie panna córka Syońska: kiwała za tobą głową córka Jerozolimska.

22. Kogóżeś hańbił y kogoś bluźnił? przećiw komuś głos swóy podnośił, y wyniósłeś ku górze oczy twoie? przećiw świętemu Izraelowemu.

23. Przez rękę sług twych hańbiłeś Pana, y rzekłeś: W mnostwie wozów moich wstąpiłem na wysokośći gór, na wierzch Libanu, y wyćiąłem wysokie Cedry iego, y wyborne iodły iego. Y wszedłem aż do granic iego, y las Karmela iego:

24. Iam wyrąbił. Y wypiłem wody cudze, y wysuszyłem stopami nóg moich wszytkie wody zamknione.

25. Azaś nie słyszał com czynił od początku? ode dni starodawnych utworzyłem ji, a terazem przywiódł: y będą rumy pagórków walesących miasta obronne.

26. A którzy śiedzą w nich, podli ręką, zadrżeli y zawstydźili się, stali się iako śiano polne, y iako źielona trawa na dachu, którą uschła niżli się dostała.

27. Mieszkanie twoie, y wyszćie twoie, y weszćie twoie, y drogę twoię iam przedtym poznał, y popędliwość twoię przećiwko mnie.

28. Szalałeś przećiwko mnie, a pycha twoia wstąpiła do uszu moich. Założęć tedy kolce za nozdrze twoie, a wędźidło w gębę twoię, a wrócę ćię na drogę którąś przyszedł.

29. A tobie Ezechiaszu to będźie znak: Iédz tego roku co naydźiesz: a drugiego roku co się samo rodźi: ale trzećiego roku śieyćie y żnyćie: sadźćie winnice y iédźćie owoce ich.

30. A cokolwiek zostanie z domu Juda, puśći korzeń na dół, y uczyni owoc ku górze.

31. Z Jeruzalem bowiem wynidą ostatki, y to co ma bydź zachowano, z góry Syońskiéy: zawistna miłość Pana *zastępów* uczyni to.

32. Przetóż to mówi Pan o królu Assyriyskim: Nie wnidźie do tego miasta, ani wystrzeli na nie strzały, ani go otrzyma tarcza, ani obtoczą go szańce.

33. Drogą którą przyszedł, wróći się: a do tego miasta nie wnidźie, mówi Pan.

34. Y obronię to miasto, y zacho-

Digitized by Google

chowam ie, dla mnie y dla Dawida sługi mego.

35. Stało się tedy oney nocy przyszedł Anyół Pański, y pobił w obozieoh Assyriyskich sto ośmdźieśiąt y pięć tyśięcy. A wstawszy po ranu, uyźrzał wszytkie ćiała umarłych: y odćiągnąwszy odiechał, *Tob. 1. 21. Eccl. 48. 24. Isai. 37. 36. 1. Mach. 7. 41. 2. Mach. 8. 19.*

36. Y wróćił się Sennacherib Król Assyriyski, y mieszkał w Niniwie.

37. A gdy się kłaniał w kośćiele Nezroch bogu swemu, Adramelech y Sarasar synowie iego, zabili ji mieczem y ućiekli do źiemie Armeńskiéy: y królował Asarhaddon syn iego miasto niego. *Tob. 1. 24.*

ROZDZIAŁ XX.

Ezechiasz uzdrowion znak wźiął, Król Babiloński przez posły raduie się z zdrowia iego, maiętność im swą okazał, przez co był od Izaiasza karan, y niewoléy Babilońskiéy opowiedzenie wźiął, potym umarł, a Manasses syn iego króluie zań.

1. W One dni rozniemógł się Ezechiasz aż na śmierć: y przyszedł do niego Izaiasz syn Amos prorok y rzékł mu: To mówi Pan Bóg: Przykaż domowi twemu, bo umrzesz ty a nie będźiesz żyw. *2. Paral. 32. 29. Isai. 38. 1.*

2. Który obróćił twarz swoię ku śćienie, y modlił się do Pana, mówiąc:

3. Proszę Panie wspomni prosznę iakom chodźił przed tobą w prawdźie, y w sercu doskonałym, a czyniłem co się przed tobą podobało. Płakał tedy Ezechiasz płaczem wielkim.

4. A niźli wyszedł Izaiasz na pół śieni, stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

5. Wróć się a powiedz Ezechiaszowi wodzowi ludu mego. To mówi Pan Bóg Dawida oyca twego: Słyszałem modlitwę twoię, y widźiałem łzy twoie: a oto uzdrowiłem ćię, dnia trzećiego póydźiesz do kośćioła Pańskiego.

6. Y przydam do dni twoich piętnaśćie lat: ale y z ręki Króla Assyriyskiego wybawię ćię, y to miasto, y obronię to miasto dla mnie, y dla Dawida sługi mego.

7. Y rzékł Izaiasz: Przynieśćie wiązankę fig. Którą gdy przynieśli, y położyli na wrzód iego, uzdrowion był.

8. A Ezechiasz rzékł był do Izaiasza: Co za znak będźie, że mię Pan uzdrowi, a iż trzećiego dnia póydę do Kośćioła Pańskiego?

9. Któremu rzékł Izaiasz: Ten będźie znak od Pana, że uczyni Pan mowę którą powiedźiał: Chcesz iż ćień postąpi dźieśięć liniy, czyli że śię wróći na dźieśięć stropniów?

10. Odpowiedźiał Ezechiasz: Łacno ćieniowi postąpić na dźieśięć liniy: y nie tego ia chcę żeby się stało: ale żeby się wróćił na wstecz dźieśięć stopniów.

11. Wzywał tedy Izaiasz prorok Pana, y wróćił ćień przez linie po których iuż był stąpił na zegarze Achaz na wstecz dźieśięć stopniów.

12. Czasu onego posłał Berodach Baladan, syn Baladanów Król Babiloński listy y dary do Ezechiasza, bo słyszał iż był zaniemógł Ezechiasz. *Isa. 39. 1.*

13. Y był rad Ezechiasz z ich przyszćia, y ukazał im dom wonnych

Digitized by Google

nych rzeczy, y złoto y śrebro, y przyprawy wonne rozmaite, oléyki téż, y dóm naczynia swego, y wszytko co mógł mieć w skarbiech swoich. Nie było czego im nie pokazał Ezechiasz w domu swym, y we wszytkiéy władzy swéy.

14. Y przyszedł Izaiasz prorok do Króla Ezechiasza, y rzékł mu: Co mówili ći mężowie? abo zkąd przyiechali do ciebie? Któremu rzékł Ezechiasz: Z ziemie dalekiéy przyiechali do mnie, z Babilonu.

15. A on odpowiedźiał: Cóż widźieli w domu twoim? Rzékł Ezechiasz: Wszytko co iest w domu moim widźieli, niémasz czegobych im nie ukazał w skarbiech moich.

16. Tedy rzékł Izaiasz Ezechiaszowi: Słuchay słowa Pańskiego:

17. Oto dni przydą y pobiorą wszytko co iest w domu twoim, y co schowali oycowie twoi, aż do dnia tego, do Babilonu: nie zostanie się nic, mówi Pan.

18. Ale y z synów twoich którzy wynidą z ciebie, które zrodźisz wezmą, y będą rzezańcami na pałacu Króla Babilońskiego.

19. Y rzékł Ezechiasz do Izaiasza: Dobra mowa Pańska którąś powiedźiał: niech będźie pokóy y prawda za dni moich.

20. A ostatek mów Ezechiasza, y wszytko męstwo iego, y iako uczynił staw y rury, y przywiódł wodę do miasta, aza tego nie napisano w księgach mów dni Królów Judzkich? *2. Par. 32. 30.*

21. Y zasnął Ezechiasz z oycy swymi, y królował Manasses syn iego miasto niego.

ROZDZIAŁ XXI.

Manasses bałwochwalstwa stroi, dla tegóż Pan mu opowiedźiał, że miał zgładźić pokolenie Judzkie y Jeruzalem: po nim królnie Amon, a gdy tego słudzy zabili, królował Joziasz.

1. DWanaśćie lat miał Manasses gdy począł królować, a pięćdźieśiąt y pięć lat królował w Jeruzalem: imię matki iego Haphsiba. *2. Par. 33. 1.*

2. Y czynił złe przed oczyma Pańskimi, według bałwanów narodów, które wytraćił Pan przed synmi Izraelowymi.

3. Y obróćił się y pobudował wyżyny które był rozrzućił Ezechiasz, oćiec iego, y wystawił ołtarze Baalowi, y naczynił gaiów, iako był uczynił Achab Król Izraelski, y kłaniał się wszytkiemu woysku niebieskiemu, y służył mu. *2. Par. 33. 3.*

4. Y nabudował ołtarzów w domu Pańskim, o którym mówił Pan: W Jeruzalem położę imię moie. *2. Krél. 7. 10.*

5. Y nabudował ołtarzów wszytkiemu woysku niebieskiemu we dwu śieniach kośćioła Pańskiego.

6. Y przewiódł syna swego przez ogień: wieszczył téż, y przystrzegał wróżby, y naczynił pythonów, y namnożył wieszczków, aby czynił złość przed Panem, y draźnił go.

7. Postawił téż bałwana gaiowego, którego był uczynił, w kośćiele Pańskim, o którym mówił Pan do Dawida y do Salomona syna iego: W tym kośćiele y w Jeruzalem którem wybrał ze wszytkich pokoleni Izraelowych, położę imię moie na wieki. *2. Król. 7. 10. 3. Król. 8. 16.*

8. A więcéy nie dopuszczę ruszyć się nodze Izraela z źiemie, którąm dał oycóm ich: wszakże iesli będą skutkiem strzédz wszytkiego com im przykazał y wszytkiego zakonu, który im roskazał Moyżesz sługa móy.

9. Lecz oni nie słuchali: ale zwiedźieni są od Manassessa, aby czynili złość nad narody, które skruszył Pan od oblicza synów Izraelowych.

10. Y mówił Pan w ręce sług swoich proroków, rzekąc:

11. Poniewasz czynił Manasses Król Judzki obrzydłośći te naygorsze, nad wszytkie które czynili przed nim Amorrheyczykowie, y przywiódł téż lud Judzki ku grzészeniu w plugastwach swoich: *Jer. 15. 4.*

12. Przetóż to mówi Pan Bóg Izraelów: Oto ia przywiodę złe na Jeruzalem y na Judę: że ktokolwiek usłyszy, zadźwonią obie uszy iego.

13. Y wyćiągnę na Jeruzalem sznur Samariiéy, y wagę domu Achab y zmażę Jeruzalem, iako więc mażą tablice: a zmazawszy wywrócę y częśćiéy powiekę grafkę przez twarz iego.

14. A ostatek dźiedźictwa mego opuszczę, y dam ji w ręce nieprzyiaćiół iego, y będą na spustoszenie y na łupiestwo wszytkim przećiwnikóm swoim.

15. Przeto że czynili złe przedemną, y trwali drażniąc mię, odednia którego wyszli oycowie ich z Egyptu, aż do dnia tego.

16. Nad to y krwie niewinnéy wylał Manasses barzo wiele, aż napełnił Jeruzalem po usta: oprócz grzéchów swoich, któremi ku grzészeniu przywiódł Judę, aby czynił złe przed Panem.

17. A ostatek mów Manasse, y wszytko co czynił, y grzéch iego którym grzészył, azaż tego nie napisano w kśięgach mów dni Królów Judzkich?

18. Y zasnął Manasses z oycy swymi, y pogrzebion iest w ogrodźie domu swego, w ogrodźie Oza, y królował Amon syn iego miasto niego.

19. Dwadźieśćia y dwie leće miał Amon, gdy począł królować, dwie leće téż królował w Jeruzalem: imię matki iego Messalemeth córka Haruz z Jeteba.

20. A czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako był uczynił Manasses oćiec iego:

21. Y chodźił po wszytkiéy drodze którą chodźił oćiec iego: y służył plugastwom, którym służył oćiec iego, y kłaniał się im.

22. Y opuśćił Pana Boga oyców swoich, a nie chodźił drogą Pańską, y uczynili nań zasadzkę słudzy iego, y zabili Króla w domu iego.

23. A lud źiemie pobił wszytkie którzy się byli sprzyśięgli na Króla Amona: y uczynili sobie Królem Joziasza syna iego miasto niego.

24. A ostatek mów Amona które czynił, aza tego nie napisano w kśięgach mów dni Królów Juda.

25. Y pogrzebli go w grobie iego na ogrodźie Oza, a Joziasz syn iego królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXII.

Joziasz odnawia Kośćiół Boży ku służbie Pańskiéy. Naleźiono Deuteronomium kśięgi piąte Moyżeszowe. Przyszły upadek pokolenia Juda dla grzéchów iego Holda prorokini oznaymia.

1. Ośm lat było Joziaszowi gdy począł królować, trzydźieśći y ieden

Digitized by Google

den rok królował w Jeruzalem: imię matki iego Idida, córka Hadaia z Besekath. *2. Par. 34. 1.*

2. A czynił co się podobało przed Panem, y chodził wszytkimi drogami Dawida oyca swego: nie ustąpił na prawo abo na lewo.

3. A roku ośmnastego Króla Iozyasza, posłał Król Saphan syna Aslia syna Messuliam, pisarza kościoła Pańskiego, mówiąc mu:

4. Idź do Helkiasza kapłana wielkiego, aby zebrano pieniądze, które wnieśiono do kościoła Pańskiego, które zebrali odźwierni kościelni od ludu,

5. Y żeby dane były rzemieślnikóm przez przełożone domu Pańskiego: którzy też niech ie rozdadzą tym co robią w kośćiele Pańskim, na poprawę budowania kośćielnego,

6. To iest ćieślom y murarzom, y tym którzy naprawuią co się skaziło: a żeby nakupiono drzewa y kamienia z mieysc gdźie kamienie łamią, na poprawę kośćioła Pańskiego.

7. Wszakże niech im nie dalą pod liczbą śrebra które biorą, ale niech maią w mocy, y pod wiarą.

8. Y rzekł Helkiasz kapłan wielki do Saphan pisarza: Nalazłem księgi zakonu w domu Pańskim: y dał Helkiasz księgi Saphanowi, który ie czytał.

9. Przyszedł też Saphan pisarz do Króla, y dał mu sprawę o tym co mu był kazał, y rzekł: Zebrali słudzy twoi pieniądze, które się nalazły w domu Pańskim: y dali aby rozdane były rzemieślnikóm od przełożonych nad robotami kośćioła Pańskiego.

10. Powiedźiał też Saphan pisarz Królowi, mówiąc: Dał mi księgi Helkiasz kapłan. Które gdy czytał Saphan przed Królem,

11. A Król usłyszał słowa kśiąg zakonu Pańskiego, rozdarł szaty swoie.

12. Y roskazał Helkiaszowi kapłanowi y Ahikam synowi Saphan, y Achobor synowi Micha, y Saphan pisarzowi, y Asaiowi słudze królewskiemu mówiąc:

13. Idźćie, a poradźćie się Pana o mię, y o lud, y o wszytkiego Judę, dla słów kśiąg tych które naleziono: bo wielki gniew Pański zapalił się na nas, iż nie słuchali oycowie naszy słów tych kśiąg, żeby czynili wszytko co nam napisano.

14. Poszli tedy Helkiasz kapłan, y Ahikam, y Achobor, y Saphan, y Asaia, do Holdamy prorokiniéy żony Sellum syna Thekui, syna Arassowego stróża szat, która mieszkała w Jeruzalem na Wtóréy: y mówili do niéy.

15. A ona im odpowiedźiała: To mówi Pan Bóg Izraelów: Powiédzćie mężowi, który was posłał do mnie:

16. To mówi Pan: Oto ia przywiodę złe na to mieysce, y na obywatele iego, wszytkie słowa zakonu które czytał Król Judzki:

17. Bo mię opuśćili, a ofiarowali bogóm cudzym, drażniąc mię wszytkimi uczynkami rąk swoich: y zapali się gniew mój na tym mieyscu y nie będźie zgaszon.

18. A Królowi Judzkiemu, który was posłał, abyśćie się radźili Pana, tak powiećie: To mówi Pan Bóg Izraelów: Za to żeś usłuchał słów kśiąg,

19. A ulękło się serce twoie, y ukorzyłeś się przed Panem, usłyszawszy słowa przećiw mieyscu temu y obywatelóm iego, to iest że się maią stać na zdumienie, y na przeklęctwo: a rozdarłeś szaty swo-

swoie, y płakałeś przedemną, a iam usłyszał, mówi Pan:

20. Przetóż zbiorę ćię do oycow twoich, y będźiesz zebran do grobu twego w pokoiu, aby niewidźiały oczy twoie wszytkiego złego które przywiodę na to mieysce.

ROZDZIAŁ XXIII.

Joziasz bałwany y ołtarze ich pokaźił, kośći bałwochwalców palił, y wielkanoc obchodźił, potym na woynie zabit: po nim króluie syn iego Joachaz, którego Pharao więźniem wźiął do Egyptu, zostawiwszy na iego mieyscu Eliakim.

1. Y Odnieśli Królowi co powiedźiała. Który posłał: y zebrali się do niego wszyscy starszy Judzcy y Jerozolimscy. *2. Par. 34. 29.*

2. Y wstąpił Król do kośćioła Pańskiego, y wszyscy mężowie Judzcy, y wszyscy którzy mieszkali w Jeruzalem z nim, Kapłani y Prorocy, y wszytek lud od małego aż do wielkiego, y czytał gdy wszyscy słyszeli wszytkie słowa kśiąg przymierza, które naleźiono w domu Pańskim.

3. Y stanął Król na stopniu y postanowił przymierze przed Panem, żeby chodźili za Panem, y strzegli przykazań iego y świadectw, y Ceremoniy, ze wszytkiego serca, y ze wszytkiey dusze, y żeby wznowili słowa przymierza tego, które były napisane w onych kśięgach: Y przyzwolił lud na przymierze.

4. Y przykazał Król Helkiaszowi wielkiemu kapłanowi, y kapłanom wtórego rzędu, y odźwiernym, aby wyrzućili z kośćioła Pańskiego wszytkio naczynia, które było sprawiono Baalowi, y w gaiu y wszytkiemu woysku niebieskiemu, y spalił ie za Jeruzalem w Dolinie Cedron, a popiół ich zaniósł do Bethel. *Eccl. 49. 3.*

5. Y wygładźił wieszczki które byli postanowili królowie Judzcy na ofiarowanie na wyżynach po mieśćiech Judzkich y około Jeruzalem: y te którzy palili kadzenie Baalowi y słońcu y księżycowi, y dwanaśćie znakom, y wszytkiemu woysku niebieskiemu.

6. Y kazał wynieść gay z domu Pańskiego precz z Jeruzalem w Dolinę Cedron, y spalił ji tam y w proch obróćił, y rozsypał na groby pospolitego ludu.

7. Zepsował też domki niewieśćiuchów, które były w domu Pańskim dla których niewiasty tkały iakoby domki gaiu.

8. Y zgromadźił wszytkie kapłany z miast Judzkich: y splugawił wyżyny gdźie ofiarowali kapłani od Gabaa aż do Bersabee: y pokaźił ołtarze bron w weszćiu drzwi Jozue książęćia miasta, które były po lewéy stronie bramy mieyskiéy.

9. Wszakże nie wstępowali ofiarownicy wyżyn do ołtarza Pańskiego w Jeruzalem: ale tylko iadali przaśniki między braćią swoią.

10. Splugawił też Tophet, który iest na dolinie syna Ennom: aby żaden nie poświęcał syna swego abo córki przez ogień, Molochowi.

11. Zniósł też konie, które byli dali Królowie Judzcy, słońcowi, w weszćiu kośćioła Pańskiego podle gmachu Nathanmelech rzezańca który był w Pharurim: a wozy słońcowe spalił ogniem.

12. Ołtarze też które były na dachu sale Achaz, które byli uczynili Królowie Judzcy y ołtarze, które był uczynił Manasses we dwu

Digitized by Google

dwu śieniach kośćioła Pańskiego, pokaźił Król: y bieżał z onąd, y rozprószył popiół ich w potok Cedron.

13. Wyżyny téż które były w Ieruzalem po prawéy stronie góry obrażenia, które był zbudował Salomon Król Izraelski Astharotowi bałwanowi Sidońskiemu, y Chamosowi obrażeniu Moab, y Melchóm obrzydłośći synów Ammon splugawił Król. 3. Król. 11. 7.

14. Y pokruszył słupy, y powyćinał gaie, y napełnił mieysca ich kośćiami umarłych.

15. Nad to y ołtarz, który był w Bethel, y wyżynę którą był uczynił Ieroboam syn Nabat, który w grzéch wprawił Izraela: y on ołtarz y wyżynę zepsował y spalił, y starł na proch, y gay téż spalił. 3. Król. 13. 32.

16. A obróćiwszy się Joziasz, uyźrzał tam groby które były na górze: y posłał y wźiął kośći z grobów, y spalił ie na ołtarzu, y splugawił ji według słowa Pańskiego, które mówił mąż Boży, który był te rzeczy przepowiedźiał.

17. Y rzékł: Co to za znak który widzę: Odpowiedźieli mu mieszczanie miasta onego: Grób iest człowieka Bożego, który przyszedł z Judy y przepowiedźiał te słowa któreś uczynił nad ołtarzem Bethel.

18. Y rzékł: Niechayćie go, żaden niech nie rusza kośći iego. Y kośći iego zostały nie poruszone z kośćiami proroka, który był przyszedł z Samariiéy.

19. Nad to iescze wszytkie zbory wyżyn, które były w mieśćiech Samariyskich, których byli naczynili Królowie Izraelscy ku rozdraźnieniu Pana zniósł Joziasz: y uczynił im wedle wszytkich uczynków które był uczynił w Bethel.

20. Y pobił wszytkie ofiarowniki wyżyn którzy tam byli nad ołtarzami: y palił na nich kośći człowiecze: y wróćił się do Jeruzalem.

21. Y przykazał wszytkiemu ludowi, mówiąc: Czyńćie Phaze Panu Bogu waszemu, wedle tego iako napisano w kśięgach przymierza tego. 2. Paral. 35. 1.

22. Bo nie było takie Phaze ododni Sędźiów, którzy sądźili Izraela, y po wszytkie dni Królów Izraelskich, y Królów Judzkich,

23. Iako ósmnastego roku Króla Joziasza sprawowano to Phaze Panu, w Jeruzalem.

24. Ale y pythony, y wieszczki, y wyobrażenia bałwanów, y plugastwa, y brzydliwośći które były w źiemi Judzkiéy y w Jeruzalem zniósł Joziasz: aby utwierdźił słowa zakonu, które są napisane w kśięgach, które nalazł Helkiasz kapłan w kośćiele Pańskim.

25. Nie był iemu podobny Król przed nim, któryby się nawróćił do Pana wszytkim sercem swoim, y wszytką duszą swą, y ze wszytkiéy mocy swéy według wszytkiego zakonu Moyżeszowego: ani po nim powstał iemu podobny.

26. Wszakże iednak nie odwróćił się Pan od gniewu zapalczywośći swoiéy wielkiéy, którą się rozgniewała zapalczywość iego na Judę: dla rozdraźnienia, którymi go był rozdraźnił Manasses.

27. Rzékł tedy Pan: Y Judę téż odrzucę od oblicza mego, iakom odrzućił Izraela: y porzucę to miasto, którém obrał, Jeruzalem, y dóm o którym mówił: Będźie tam imię moie.

28. A ostatek mów Joziasza, y wszytko co czynił, aza to nie napi-

pi-

Digitized by Google

pisano w księgach słów dni Królów Judzkich?

29. Za iego czasów przyciągnął Pharao Nechao Król Egyptski, przećiw królowi Assyryiskiemu nad rzekę Euphrates: y wyiechał Król Joziasz przećiw iemu: y zabit iest w Mageddo gdy go uyźrzał. 2. Par. 35. 20.

30. Y przywieźli go słudzy iego umarłego z Mageddo y przynieśli do Jeruzalem, y pogrzebli go w grobie iego. A lud źiemie wźiął Joachaza syna Joziaszowego, y pomazali go, y uczynili Królem miasto oyca iego.

31. Dwadźieśćia y trzy lata miał Joachaz gdy począł królować, a trzy mieśiące królował w Jeruzalem: imię matki iego Amital córka Jeremiaszowa z Lobny. 2. Par. 36. 2.

32. Y czynił złość przed Panem, według wszytkiego co byli uczynili oycowie iego.

33. Y związał go Pharao Nechao w Rebli, która iest w źiemi Emath, aby nie królował w Jeruzalem, y włożył winę na źiemię sto talentów śrébra y talent złota.

34. A Królem postanowił Pharao Nechao Eliakima syna Joziaszowego, miasto Joziasz a oyca iego: y odmienił imię iego Joakim. Lecz Joachaza wźiął, y zawiódł do Egyptu, y tam umarł.

35. A śrébro y złoto dał Joakim Pharaonowi, nakazawszy w źiemi pogłówne, aby ie składano według roskazania Pharaonowego: y od każdego według przemożenia iego wyćiągał, tak śrébro iako złoto od ludu ziemie: aby dawał Pharaonowi Nechaowi.

36. Dwadźieśćia y pięć lat miał Joakim gdy począł królować: a iedenaśćie lat królował w Jeruzalem: imię matki iego Zebida córka Phadaia z Rumy. 2. Par. 36. 5.

37. Y czynił złość przed Panem, wedle wszytkiego co uczynili byli oycowie iego.

ROZDZIAŁ XXIV.

Po śmierći Joakimowéy królował syn iego Joachin, tego Król Babiloński obległ w Jeruzalem, y przywiódł go do Babilonu, a ustawił Króla Sedechiasza, który się téż sprzećiwił Królowi Babilońskiemu.

1. ZA iego czasów przyćiągnął Nabuchodonozor Król Babiloński, y stał mu się Joakim niewolnikiem przez trzy lata: a potym wybił się z mocy iego.

2. Y posłał nań Pan łotrzyki Chaldeyskie, y łotrzyki Syriyskie, y łotrzyki Moab, y łotrzyki synów Ammon: Y puśćił ie na Judę, aby go wytraćili, według słowa Pańskiego które był rzékł przez sługi swe proroki.

3. A to stało się przez słowo Pańskie przećiw Judźie, aby go zniósł przed sobą dla grzéchów Manasse wszytkich które czynił:

4. Y dla krwie niewinnéy, którą wylał y napełnił Jeruzalem krwią niewinnych: y dla téy rzeczy nie chćiał się Pan dać ubłagać.

5. A ostatek mów Joakimowych y wszytko co czynił, aza to nie napisano iest w księgach mów dni Królów Judzkich? y zasnął Joakim z oycy swymi:

6. A Joachin syn iego królował miasto niego.

7. Y daléy nie przydał Król Egyptski żeby wyszedł z źiemie swoiéy: bo był wźiął Król Babiloński, od rzéki Egyptskiéy aż do rzéki

Digitized by Google

rzéki Euphrates wszytko co było Króla Egyptskiego.

8. Ośmnaście lat było Joachinowi gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Jeruzalem: imię matki iego Nohesta córka Elnathan z Jeruzalem.

9. A czynił złość przed Panem według wszytkiego co był uczynił ociec iego.

10. W onym czaśie przyćiągnęli słudzy Nabuchodonozora Króla Babilońskiego do Jeruzalem, y obtoczone iest miasto szańcami. *Dan. 1. 1.*

11. Y przyiechał Nabuchodonozor Król Babiloński do miasta z służebniki swymi aby go dobywali.

12. Y wyszedł Joachin Król Judzki do Króla Babilońskiego, sam y matka iego, y słudzy iego, y Książęta iego, y rzezańcy iego: y przyiął go Król Babiloński roku ósmego królowania swego.

13. Y wyniósł z onąd wszytkie skarby domu Pańskiego, y skarby domu Królewskiego: y potłukł wszytkie naczynia złote, które był sprawił Król Salomon Izraelski w kośćiele Pańskim według słowa Pańskiego.

14. Y przeniósł wszytko z Jeruzalem y wszytkie Książęta, y wszytkie mocarze woyska, dźieśięć tyśięcy w niewolą y wszelkiego rzemieślnika y obożne, y nie zostało nic, oprócz ubogich z ludźi źiemie.

15. Przeniósł téż Joachina do Babilonu y matkę Królewską, y żony Królewskie, y rzezańce iego: y sędźie źiemie zabrał w niewolą z Jeruzalem do Babilonu. *2. Par. 36. 10. Esther. 2. 6. y 11. 4. Ezech. 17. 12. Jer. 24. 1. y 29. 2.*

16. Y wszytkich mężów mężnych śiedm tyśięcy, a rzemieślników y obożnych tyśiąc: wszytkie męże mocne y waleczne: y zaprowadźił ie król Babiloński w niewolą do Babilonu.

17. A królem uczynił Mathaniasza stryia iego miasto niego: y dał mu imię Sedekiasz. *Jer. 37. 1. y 52. 1.*

18. Dwadźieśćia lat y rok miał wieku Sedekiasz gdy królować począł, a iedenaśćie lat królował w Jeruzalem: imię matki iego było Amital, córka Jeremiaszowa z Lobny.

19. Y czynił złe przed Panem, według wszego co czynił Joakim.

20. Bo się gniewał Pan na Jeruzalem y na Judę, aż ie odrzućił od oblicza swego: y odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

ROZDZIAŁ XXV.

Nabuchodonozor Król Babiloński obległ Jeruzalem, y dobył go, Królowi oczy wyłupił, Lud wytraćił y zimał, Kośćiół skaźił, sprzęty kośćielne pobrał, a Godoliasza postanowił nad ludem, którego gdy Izmael zabił, uciekł lud do Babilonu.

1. Y Stało się roku dźiewiątego królestwa iego, mieśiąca dźieśiątego, dźieśiątego dnia mieśiąca przyćiągnął Nabuchodonozor Król Babiloński, sam y *wszytko woysko iego do Jeruzalem y oblegli* ie: y pobudowali około niego szańce. *Jerem. 39. 4. y 52. 4.*

2. Y zamknione iest miasto, y obleżone aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza,

3. Dźiewiątego dnia mieśiąca, y zamógł się głód w mieśćie: y nie było chleba ludowi źiemie.

4. Y przełomiono miasto: y wszyscy mężowie waleczni uciekli

kił w nocy drogą bramy która iest między dwoistym murem y ogrodem Królewskim, (a Chaldeyczykowie leżeli w koło miasta) Uciekł tedy Sedekiasz drogą która wiedzie na pola pustynie.

5. A woysko Chaldeyskie goniło króla y poimali go na równinie Jericho: a wszyscy żołnierze którzy przy nim byli, rozpierzchnęli się, y opuścili go.

6. Poymawszy tedy króla, przywiedli do króla Babilońskiego do Reblatha, który mówił z nim sąd.

7. A syny Sedekiaszowe przed nim pobił, y oczy iego wyłupił, y związał go łańcuchami, y przywiódł do Babilonu.

8. Mieśiąca piątego, śiódmego dnia mieśiąca, ten iest rok dziewiętnasty Króla Babilońskiego, przyiechał Nabuzardan hetman woyska sługa Króla Babilońskiego do Jeruzalem.

9. Y spalił dom Pański, y dom Królewski, y domy Jerozolimskie, y wszelki dom spalił ogniem. *Psal. 73. 7.*

10. A mury Jerozolimskie w około rozwaliło wszytko woysko Chaldeyskie, które było z hetmanem żołnierzów.

11. A ostatek ludu który był w mieśćie został, y zbiegi którzy byli zbiegli do Króla Babilońskiego y inne pospólstwo przeniósł Nabuzardan hetman woyska.

12. A z ubogich ziemie zostawił winiarze y oracze.

13. A słupy miedźiane, które były w kośćiele Pańskim, y podstawki y morze miedźiane które było w domu Pańskim, połamali Chaldeyczycy, y przenieśli wszytkę miedź do Babilonu. *Jer. 27. 19.*

14. Garnce też miedźiane, y tace, y widły, y kubki, y moźdźierzyki, y wszytko naczynie miedźiane, którym słożono, pobrali.

15. Ktemu kadźidlnice, y czasze które złote, złote, a które śrébrne, śrébrne, pobrał hetman woyska,

16. To iest słupy dwa, morze iedno y podstawki które był sprawił Salomon w kośćiele Pańskim: nie było wagi miedźi wszytkiego naczynia.

17. Ośmnaśćie łokiet na wzwysz miał słup ieden: a Kapitellum miedźiane na sobie trzy łokćie na wzwysz y śiadka y granatowe iabłka na Kapitellum słupa, wszytko miedźiane: podobne ochędostwo miał takież słup drugi. *3. Król. 7. 15. 2. Par. 3. 15. Jerem. 52. 21.*

18. Wźiął też hetman woyska Saraia kapłana piérwszego y Sophoniasza kapłana wtórego, y trzech odźwiérnych.

19. Y z miasta rzezańca iednego, który był przełożon nad mężami woiennymi, y pięć mężów z tych którzy stawali przed Królem, które nalazł w mieśćie, y Sophera hetmana woyska, który ćwiczył nowe żołniérze z ludu źiemie: y sześćdźieśiąt mężów z pospolitego człeka, które nalezionо było w mieśćie.

20. Które wźiąwszy Nabuzardan hetman żołniérzów wiódł do Króla Babilońskiego do Reblatha.

21. Y pobił ie Król Babiloński, y zamordował ich w Reblaćie w źiemi Emath: y przenieśion iest Juda z źiemie swéy.

22. Nad ludem lepak który został w źiemi Judzkiéy, który był zostawił Nabuchodonozor Król Babiloński, przełożył Godoliasza syna Ahikam syna Saphanowego.

23. Co gdy usłyszeli wszyscy hetmanowie żołniérscy, sami y mę-

Digitized by Google

mężowie którzy z nim byli, to iest, że Król Babiloński postanowił Godoliasza: przyszli do Godoliasza do Maspha: Ismahel syn Nathaniasza, y Johanan syn Karee, y Sarala syn Thanehumeth Netophatczyk, y Jezonias syn Maachaty, sami y towarzysze ich.

24. Y przyśiągł Godoliasz im y towarzyszóm ich, mówiąc: Nieboyćie się służyć Chaldeyczykóm, mieszkayćie w źiemi a służćie Królowi Babilońskiemu, a będźie wam dobrze.

25. Y stało się mieśiąca śiódmego, przyszedł Ismahel syn Nathaniaszów syna Elisama z naśienia Królewskiego, y dźieśięć mężów z nim: y zabili Godoliasza który też umarł: ale y Żydy y Chaldeyczyki którzy z nim byli w Maspha.

26. Y powstawszy wszytek lud od małego aż do wielkiego, y hetmanowie żołnierzów poszli do Egyptu boiąc się Chaldeyczyków.

27. Y stało się roku trzydźiestego śiódmego przeprowadzenia Joachina Króla Judzkiego mieśiąca dwunastego, dwudźiestego y śiódmego dnia mieśiąca, podniósł Ewilmerodach Król Babiloński, roku którego był począł królować, głowę Joachina Króla Judzkiego z więźienia.

28. Y mówił do niego łaskawie: y postawił stolicę iego nad stolicą Królów, którzy byli z nim w Babilonie.

29. Y odmienił szaty iego które miał w ćiemnicy, y iadał chléb zawsze przed obliczem iego, po wszytkie dni żywota swego.

30. Obrok mu téż naznaczył bez przestanku, który mu téż dawane od Króla na każdy dźień po wszytkie dni żywota iego.

KSIĘGI

Digitized by Google

KSIĘGI
PIERWSZE
PARALIPOMENON.
PO ŻYDOWSKU,
דברי הימים. DIBRE HAIAMIM.

TE Kśięgi Grekowie zowią παραλειπομένων, to iest Kśięgi rzeczy opuszczonych: iż w sobie maią wiele rzeczy które w kśięgach królewskich opuszczono. Żydowie im tytuł daią דברי הימים. Dibre Haiamim, *to iest, słowa dniów, abo rzeczy lat, to iest kśięgi kronik: iż są krótką summą wszytkiéy historiiéy świętéy, począwszy od Adama, aż do zagnania żydów do Babylonu. Bo u żydów iedne to są kśięgi, które naszy na dwoie rozdźielili: w piérwszych iest historia aż do Salomona, a w drugich od Salomona aż do niewoli Babylońskiéy.*

ROZDZIAŁ I.

Ród Adamów aż do Abrahama, także Abrahamów y Ezau, o Królech y kśiążętach Edomskich, piérwéy niżli nastali Królowie Izraelscy.

1. ADam, Seth, Enos, *Gen. 2. 7. y 4. 25. y 5. 6. 9.*

2. Kainan, Malaleel, Jared.

3. Henoch, Mathusale, Lamech,

4. Noe, Sem, Cham y Japhet.

5. Synowie Japhet: Gomer y Magog, y Madai, y Jawan, Thubal, Mosoch, Thiras.

6. A synowie Gomer: Ascenes, y Riphat, y Thogorma.

7. A synowie Jawan: Eliza, y Tharsis, Cethim, y Dodanim.

8. Synowie Cham: Chus y Mesraim, y Phut, y Chanaan.

9. A synowie Chus: Saba, y Hewila, Sabbatha, y Regma, y Sabbathacha. A synowie Regmo: Saba, y Dadan.

10. Chus lepak zrodźił Nemrod: ten począł bydź możny na źiemi. *Genes. 10. 8.*

11. A Mesraim zrodźił Ludim, y Ananim, y Laabim, y Nephtuim,

12. Phetrusim téż y Kasłuim: z których wyszli Philistynowie, y Kaphtorimowie.

13. Chanaan zaś zrodźił Sidona pier-

pierworodnego swego: Heteyczyka też,
14. Y Iebuzeyczyka, y Amorrheyczyka, y Gergezeyczyka,
15. Y Heweyczyka, y Araceyczyka, y Sineyczyka.
16. Aradiczyka też, y Samarayczyka, y Hamatheyczyka.
17. Synowie Sem: Elam, y Assur, y Arphaxad, y Lud, y Aram, y Hus, y Hul, y Gether, y Mosoch. *Gen. 10. 22. y 11. 10.*
18. A Arphaxad zrodźił Sale, który też zrodźił Heber.
19. A Heberowi urodźili się dwa synowie, imię iednemu Phaleg, iż za czasów iego rozdźielona iest źiemia, a imię brata iego Jektan.
20. A Jektan zrodźił Elmodad, y Saleph, y Asarmoth, y Jare,
21. Adoram też, y Huzal, y Dekla,
22. Hebal też y Abimael, y Saba,
23. Y Ophir, y Hewila, y Jobab. Ci wszyscy synowie Jektan.
24. Sem, Arphaxad, Sale,
25. Heber, Phaleg, Ragau,
26. Serug, Nachor, Thare,
27. Abram, ten iest Abraham. *Genes. 11. 26.*
28. A synowie Abrahamowi, Izaak y Ismahel.
29. A te rodzaie ich: Piérworodny Ismahelów Nabaioth, y Cedar, y Adbeel, Mabsan, *Gen. 25. 12.*
30. Y Masma, y Duma, Massa, Hadad, y Thema.
31. Ietur, Naphis, Cedma. Ci są synowie Ismahelowi.
32. A synowie Cetury nałożnice Abrahamowéy, które porodźiła: Zamran, Jeksan, Madan, Madian, Jesbok, y Sue. A synowie Jeksanowi: Saba, y Dadan. A synowie Dadan: Assurim, y Latusim, y Laomim.
33. Synowie iepak Madian: Eph͏a, y Epher, y Henoch, y Abida, y Eldaa. Ci wszyscy synowie Cetury. *Gen. 25. 4.*
34. A zrodźił Abraham Izaaka: którego byli synowie: Esaw, y Izrael. *Gen. 25. 25.*
35. Synowie Ezawowi: Eliphaz, Rahuel, Jehus, Ihelom, y Kore, *Genes. 36. 11.*
36. Synowie Eliphaz: Theman, Omar, Sephi, Gathan, Cenez, Thamna, Amalek.
37. Synowie Rahuelowi: Nahath, Zara, Samma, Meza.
38. Synowie Seir: Lotan, Sobal, Sebeon, Ana, Dison, Eser, Disan.
39. Synowie Lotan: Hory, Homam. A śiostra Lotan była Thamna.
40. Synowie Sobal: Alian, y Manahath, y Ebal, Sephi, y Onam. Synowie Sebeon: Aia, y Ana. Synowie Ana: Dison.
41. Synowie Dison: Hamram, y Eseban, y Jethran, y Charan.
42. Synowie Eser: Balaan, y Zawan, y Jakan. Synowie Disan: Hus, y Aran.
43. Ci są Królowie, którzy roskazowali w źiemi Edom, przedtym niźli był Król nad synmi Izrael: Bale syn Beor: a imię miasta iego Denaba.
44. A umarł Bale, y królował miasto niego Jobab syn Zare z Bosra.
45. A gdy y Jobab umarł, królował miasto niego Husam z źiemie Themanów.
46. Umarł też y Husam, a królował miasto niego Adad syn Badad, który poraźił Madian w źiemi Moab, a imię miasta iego Avith.
47. A gdy y Adad umarł, królował po nim Semla z Masrek.
48. Ale y Semla umarł, y królował miasto niego Saul z Rohoboth, który leży nad rzéką.

Digitized by Google

49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan syn Achobor.

50. Ale y ten umarł, y królował miasto niego Adad, którego miasta imię było Phau, a żonę iego zwano Meetabel, córka Metred, córki Mezaab.

51. Lecz po śmierći Adad, kśiążęta miasto Królów w Edom bydź poczęli: kśiążę Thamna, kśiążę Alua, kśiążę Jethet,

52. Kśiążę Oolibama, kśiążę Ela, kśiążę Phinon,

53. Kśiążę Cenez, kśiążę Theman, kśiążę Mabsar,

54. Kśiążę Magdiel, kśiążę Hiram: te kśiążęta Edom.

ROZDZIAŁ II.

Ród Jakobów y Judy patryarchy aż do Izai oyca Dawidowego, y braćiéy y śiostr ieyo.

1. A Synowie Izraelowi: Ruben, Simeon, Lewi, Juda, Issachar, y Zabulon. *Gen. 29. 32. y 30. 5. y 35. 22.*

2. Dan, Jozeph, Beniamin, Nephtali, Gad y Aser.

3. Synowie Judowi: Her, Onan, y Sela, ći trzéy urodźili się mu z córki Sue Chananitki. A był Her piérworodny Judy zły przed Panem. Y zabił go. *Gen. 38. 3. y 46. 12.*

4. Lecz Thamar niewiastka iego urodźiła mu Phares y Zara. A tak wszytkich synów Juda pięć. *Matth. 1. 3.*

5. A synowie Phares Hesron y Hamul.

6. Synowie téż Zary Zambri y Ethan y Eman, y Chalchal téż, y Dara, pospołu pięć.

7. Synowie Charmi: Achar, który strwożył Izraela, y zgrzészył kradźieżą rzeczy przeklętych. *Jos. 7. 1.*

8. Synowie Ethan: Azariasz.

9. A Synowie Hesron którzy się mu urodźili: Jerameel, y Ram, y Kalubi. *Ruth. 4. 19.*

10. Ale Ram zrodźił Aminadab. A Aminadab zrodźił Nahasson kśiążę synów Juda.

11. A Nahasson téż zrodźił Salma, z którego poszedł Booz.

12. Booz lepak zrodźił Obed, który téż zrodźił Izai.

13. A Izai zrodźił piérworodnego Eliaba, wtórego Aminadaba, trzećiego Simaa,

14. Czartego Nathanaela, piątego Raddaia,

15. Szóstego Asoma, śiódmego Dawida.

16. Których śiostry były Sarwia y Abigail. Synowie Sarwiiéy: Abisai, Joab, y Asael, trzéy.

17. Abigail zaś urodźiła Amasę, którego oćiec był Jether Ismaelczyk.

18. A Kaleb syn Hesron wźiął żonę imieniem Azuba, z któréy zrodźił Jeriothę: a synowie iéy byli, Jaser y Sobab y Ardon.

19. A gdy umarła Azuba, poiął Kaleb żonę Ephratę: która mu urodźiła Hur.

20. Hur lepak zrodźił Uri: a Uri zrodźił Beseleela.

21. Potym wszedł Hesron do córki Machira oyca Galaad y poiął ią gdy mu było sześćdźieśiąt lat: która mu urodźiła Seguba.

22. Ale y Segub zrodźił Jaira, a ośiadł dwadźieśćia y trzy miasta w źiemi Galaad.

23. Y wźiął Gessur y Aram miasteczka Jair, y Kanath, y wśi iego sześćdźieśiąt miast, wszyscy ći synowie Machira oyca Galaad.

24. A gdy umarł Hesron, wszedł Kaleb do Ephraty. Miał téż Hesron żonę Abię, która mu urodźiła Ashura oyca Thekui:

25.

Digitized by Google

25. A narodźili się synowie Jerameela piérworodnego Hesron: Ram piérworodny iego, y Buna y Aram, y Asom, y Achia.

26. Poiął téż drugą żonę Jerameel, imieniem Atarę, która była matka Onam.

27. Ale y synowie Ram piérworodnego Jerameel, byli Moos, Jamin, y Achar.

28. A Onam miał syny, Semei y Jada. A synowie Semei: Nadab, y Abisur.

29. A imię żony Abisur, Abihail, która mu urodźiła Ahobbana, y Molida.

30. A synowie Nadabowi byli, Saled, y Apphaim. Lecz Saled umarł bez dźiatek.

31. A syn Apphaimów, Jesy: który Jesy zrodźił Sesan. A Sesan zrodźił Oholai.

32. A Synowie Jady brata Semei: Jether, y Jonathan. Lecz y Jether umarł bez synów.

33. A Jonathan zrodźił Phaleth y Ziza. Ciż byli synowie Jerameel.

34. A Sesan nie miał synów ale córki, a służebnika Egyptianina imieniem Jeraa.

35. Y dał mu córkę swą za żonę, która mu urodźiła Etheia.

36. A Ethey zrodźił Nathana, a Nathan zrodźił Zabada.

37. Zabad téż zrodźił Ophlala, a Ophlal zrodźił Obeda,

38. Obed zrodźił Jehua, Jehu zrodźił Azariasza,

39. Azariasz zrodźił Hellesa, a Helles zrodźił Elasa,

40. Elasa zrodźił Sisamoy, Sisamoy zrodźił Sellum,

41. Sellum zrodźił Ikamią, Ikamia zrodźił Elisama,

42. A synowie Kaleb brata Jerameela, Mesa piérworodny iego, ten iest oćiec Ziph: y synowie Maresa oyca Hebron.

43. A synowie Hebron: Kore, y Thaphua, y Recem, y Samma.

44. A Samma zrodźił Rahama oyca Jerkaam, a Recem zrodźił Samai.

45. Syn Samai, Maon: a Maon oćiec Bethsur.

46. A Epha nałożnica Kaleb urodźiła Harana, y Mosa, y Gezez. A Haran zrodźił Gezez.

47. A synowie Jahaddai, Regom, y Jonathan, y Gesan, y Phalet, y Epha, y Saaph.

48. Nałożnica Kalebowa Maacha, urodźiła Saber, y Tharana.

49. A Saaph oćiec Madmena, zrodźił Suę oyca Machbena, y oyca Gabaa. A córka Kalebowa była Achsa.

50. Ci byli synowie Kaleb syna Hur piérworodnego Ephrata, Sobal oćiec Kariathiarim.

51. Salma oćiec Bethlehem, Hariph oćiec Bethgader.

52. A byli synowie Sobala oyca Kariathiarim, który doglądał połowicę odpoczynków.

53. A z rodu Kariathiarim, Jetreiowie, y Aphuthejowie, y Semathejowie, y Masereiowie. Z tych wyszli Saraitowie, y Esthaolitowie.

54. Synowie Salmy: Bethlehem, y Netophaty, korony domu Joabowego, a połowica odpoczynku Sarai.

55. Rodźiny téż pisarzów mieszkaiących w Jabes, Spiéwaiący, y Brzmiący, y w namiećiech mieszkaiący. Ci są Cineowie, którzy poszli od ćiepła oyca domu Rechab.

ROZ-

ROZDZIAŁ III.

Naród Króla Dawida y Królów Judzkich z rodu Dawidowego, z syny y z córami ich.

1. A Dawid miał te syny, którzy się mu urodźili w Hebron: piérworodnego Amnona z Achinoam Jezrahelitki, wtórego Daniela z Abigail Karmelitki. *2. Król. 3. 2.*

2. Trzećiego Absaloma syna Maacha córki Tholmaia Króla Gessur: czwartego Adoniasza syna Aggithy,

3. Piątego Saphariasza z Abitale: szóstego Jethrahama z Egle żony iego.

4. A tak sześć mu się urodźiło w Hebronie gdźie królował śiedm lat y sześć mieśięcy. A trzydźieśći y trzy lata królował w Jeruzalem.

5. A w Jeruzalem urodźili mu się synowie, Simmaa, y Sobab, y Nathan, y Salomon, cztérzéy z Bethsabee córki Amielowéy, *2. Król. 5. 14.*

6. Jebaar téż, y Elisama,

7. Y Eliphaleth, y Noge, y Nepheg, y Japhia,

8. Y Elisama, y Eliada, y Eliphéleth, dźiewięć:

9. Ci wszyscy synowie Dawidowi, opróoz synów nałożnic, a mieli śiostrę Thamar.

10. A syn Salomonów, Roboam, którego syn Abia zrodźił Asę. Z tego téż zrodźił się Jozaphat,

11. Oćiec Joram: który Joram zrodźił Ochoziasza, z którego poszedł Joas:

12. A tego syn Amaziasz zrodźił Azariasza. A Jonathan syn Azariaszów

13. Zrodźił Achaza oyca Ezechiaszowego, z którego urodźił się Manasses.

14. Ale y Manasses zrodźił Amona oyca Joziaszowego.

15. A synowie Joziaszowi byli, piérworodny Johanan, wtóry Joakim, trzeći Sedeciasz, czwarty Sellum.

16. Z Joakim urodźił się Jechoniasz, y Sedeciasz. *Matth. 1. 18.*

17. Synowie Jechoniaszowi byli, Asir, Salathiel,

18. Melchiram, Phadaia, Senneser, y Jecemia, Sama, y Nadabia.

19. Z Phadaia poszli Zorobabel, y Semei. Zorobabel zrodźił Mosollama, Hananiasza, y Salomitę śiostrę ich:

20. Hasabana téż, y Ohola, y Barachiana, y Hasadiana, y Josabheseda, pięći.

21. A syn Hananiaszów, Phaltias oćiec Jeseiaszów, którego syn Raphaia. Tego téż syn, Arnan, z którego poszedł Obdia, którego syn był Sechentasz.

22. Syn Secheniaszów, Semeia: którego synowie Hattus, y Jegaal, y Baria, y Naaria, y Saphat, liczbą sześć.

23. Syn Naariaszów, Elioenai, y Ezechiasz, y Ezrikam, trzéy.

24. Synowie Elioenai, Odwia, y Eliasub, y Pheleia, y Akkub, y Johanan, y Dalaia, y Anani, śiedm.

ROZDZIAŁ IV.

Ród Judy, modlitwa Jabezowa, ród Symeonów, którzy poraźili nieprzyiaćioły, y mieszkali w źiemi ich.

1. SYnowie Judowi: Phares, Hesron, y Charmi, y Hur, y Sobal. *Gen. 38. 2. y 46. 12.*

2. A Raia syn Sobalów zrodźił Johatha, z którego poszli Ahumai y Laad. Te rodzaie Sarathi.

3. To téż pokolenie Etam: Jezra-

zrabel y Jesemą y Jedebos. A imię śiostry ich Asalelphuni.

4. A Phanuel oćiec Gedor, a Ezer oćiec Hosa, ći są synowie Hur piérworodnego Ephrata oyca Bethlehem.

5. Assur lepak oćiec Thekuiéy miał dwie żenie, Halaa y Naara.

6. Y urodźiła mu Naara, Oozama, y Hephera, y Themani, y Ahastari, ći są synowie Naara.

7. A synowie Halaiéy: Sereth, Isaar, y Ethnan.

8. Kos lepak zrodźił Anoba, y Soboba, y naród Aharebela syna Arum.

9. Lecz Jabes był zacnieyszy nad bráćią swą, a matka iego dała mu imię Jabes, mówiąc: Iżem go w boleśći porodźiła.

10. Y wzywał Jabes Boga Izraelskiego, mówiąc: Ieśli błogosławiąc błogosławić mi będźiesz, y rozszerzysz granice moie, a ręka twoia będźie ze mną, a uczyniesz że mię złość nie potłumi. Y dał Bóg o co prośił.

11. A Kaleb brat Sue zrodźił Machira, który był oycem Esthon.

12. Esthon lepak zrodził Betrapha, y Phesse y Tehinna oyca miasta Naas: ći są mężowie Recha.

13. A synowie Cenez: Othoniel y Saraia: synowie Othonielowi: Hathath y Maonathi.

14. Maonathi zrodźił Ophra. Asaraia zrodźił Joaba oyca Doliny rzemieślników: bo tam rzemieślnicy byli.

15. A synowie Kaleba syna Jephone: Hir y Ela y Naham. Synowie też Ele: Cenez.

16. A synowie Jaleleel: Ziph, y Zipha, Thiria, y Asrael.

17. A synowie Ezra: Jether, y Mered y Epher, y Jalon: Y urodźiła Marią, y Sammaia, y Jesba oyca Esthamo.

18. Żona też iego Judaia, urodźiła Jared oyca Gedo, y Hebera oyca Socho, y Ikuthiela oyca Zanoe. A to synowie Bethiéy córki Pharaonowéy, którą był poiął Mered.

19. A synowie żony Odaie śiostry Nahama oyca Ceila: Garmi, y Estham, który był z Machaty.

20. Synowie też Symonowi: Amnon, y Rinna syn Hanan, y Thilon. A synowie Jesi: Zoheth y Benzoheth.

21. Synowie Sele, syna Juda, Her, oćiec Lechy, y Laada oćiec Maresy, y rodzaie domu robiących około biśioru w domu przyśięgi. *Gen. 38. 5.*

22. Y który zastanowił słońce, y mężowie kłamstwa, y Bespieczny, y Rospalaiący, którzy byli kśiążęty w Moab, y którzy się wróćili do Lahem, a to słowa stare.

23. Ci są garncarze, mieszkaiący w sadźiech, y między płoty, przy Królu, około robót iego, y mieszkali tam.

24. Synowie Symeonowi: Namuel, y Jamin, Jarib, Zara, Saul. *Genes. 46. 12.*

25. Sellum syn iego: Mabsan syn iego, Masma syn iego.

26. Synowie Masma: Hamuel syn iego, Zachur syn iego, Semei syn iego.

27. Synów Semei szesnaśćie, a córek sześć: ale bráćia iego nie mieli synów wiele, a wszytek rodzay nie mógł zrównać z liczbą synów Juda.

28. A mieszkali w Bersabee, y Molada, y Hasarsual,

29. Y w Bala, y w Asom, y w Tholad,

30. Y w Bathuel, y w Horma, y w Siceleg,

31. Y w Bethmarchaboth, y w Hasarsusim, y w Bethberai, y w Sa-

Digitized by Google

Saarim. To miasta ich aż do Króla Dawida.

32. Wśi też ich: Etam, y Aén, Remmon, y Thochen, y Asan, miast pięć.

33. Y wszytkie wioski ich około tych miast, aż do Baal. To iest mieszkanie ich, y rozdźiał ośiadłośći.

34. Mosobab też, y Jemlech, y Josa syn Amasiaszów,

35. Y Joel, y Jehu syn Josabiei, syna Saraie, syna Asiel.

36. Y Elioenai, y Jakoba, y Isuhaia, y Asaia, y Adiel, y Ismiel, y Banaia.

37. Ziza też syn Sepheia, syna Allon, syna Idaia, syna Semri, syna Samaia.

38. Teć są mianowane kśiążęta w rodźiech ich, y w domu powinowactw swoich wielce się rozmnożyli.

39. Y ruszyli się aby weszli do Gador, aż na wschód słońca doliny, y żeby szukali paszéy trzodam swoim.

40. Y naleźli pasze obfite y barzo dobre, y źiemię széroką, y spokoyną, y rodzayną, w któréy piérwéy mieszkali z rodu Cham.

41. Ci tedy przyszli, któreśmy mianowićie wyższéy opisali za czasu Ezechiasza Króla Judzkiego: y poraźili namioty ich, y obywatele które tam naleźli, y wygładźili ie aż do dnia dźisieyszego: y mieszkali miasto nich, iż tamże barzo obfite pasze naleźli.

42. Z synów też Simeon szli na górę Seir mężów pięć set, maiąc kśiążęta Phaltiasza, y Naariasza, y Raphaiasza, y Oziel syny Jesi:

43. Y wybili ostatki, które były mogły uyść, z Amalekitów, y mieszkali tam miasto nich, aż po dźiś dźień.

ROZDZIAŁ V.

Rodzay Ruben, Gad, y puł Manasse, y mieszkania ich.

1. Synowie też Ruben piérworodnego syna Izraelowego (ten bowiem był piérworodny iego: ale gdy zgwałćił łoże oyca swego, dano piérworodztwo iego synóm Jozepha syna Izraelowego, a onego nie poczytano za piérworodnego. *Gen. 35. 24. y 49. 4.*

2. Lecz Judas który był namocnieyszy między braćią swą z pleмienia iego kśiążęta się rodźiły: ale piérworodztwo było poczytane Jozephowi.

3. Synowie tedy Ruben piérworodnego Izraelowego: Enoch, y Phallu, Esron, y Karmi. *Gen. 46. 9. Exod. 6. 14 Num. 26. 5.*

4. Synowie Joel: Samia syn iego, Gog syn iego, Semei syn iego.

5. Micha syn iego, Reia syn iego, Baal syn iego,

6. Beera syn iego, którego wźiął w niewolą Thelgathphalnasar Król Assyriyski, a był kśiążęćiem w pokoleniu Ruben.

7. A braćia iego, y wszytek ród iego, gdy ich policzano według familiiéy ich, mieli kśiążęta Jehiela, y Zachariasza.

8. A Bala syn Azaz, syna Summa, syna Joel, ten mieszkał w Aroer aż do Neba y Beelmeon.

9. Na wschodnią też stronę mieszkał aż do weszćia w puszczą, y do rzéki Euphrates. Bo wielką liczbę mieli dobytków w źiemi Galaad.

10. A za czasów Saula walczyli z Agareyczykami y pobili ie, y mieszkali miasto nich w ich przybytkach, na wszytkiéy stronie która patrzy na wschód słońca Galaad.

11.

Digitized by Google

11. A synowie Gad mieszkali przećiwko im w źiemi Bazan, aż do Selcha.
12. Joel na przodku, a Saphan wtóry: a Janai y Saphat w Bazan.
13. A braćia ich według domów rodzaiów ich, Michael y Mosollam, y Sebei, y Jorai, y Jacham, y Zie, y Heber, śiedm.
14. Ci synowie Abihail, syna Huri, syna Jara, syna Galaad syna Michael, syna Jesesi, syna Jeddo, syna Buz.
15. Braćia też syna Abdiel, syna Guni, xiążę domu w familiach ich,
16. Y mieszkali w Galaad, y w Bazan, y w miasteczkach iego, y we wszech przedmieśćiach Saron, aż do granic.
17. Ci wszyscy byli policzeni za dni Joathana Króla Juzkiego, y za dni Jeroboama Króla Izraelskiego.
18. Synowie Ruben, y Gad, y pół pokolenia Manasse mężowie waleczni, noszący tarcze y miecze, y ciągnący łuk, y wyćwiczeni ku boiowi, cztérdźieśći y cztéry tyśiące y śiedmset y sześćdźieśiąt wychodzących ku bitwie.
19. Wiedli woynę przećiw Agareyczykóm: a Itureyczycy, y Naphis, y Nodab.
20. Dodali im pomocy. Y przyszli w ręce ich Agareyczycy, y wszyscy którzy z nimi byli, bo wzywali Boga gdy się potykali: y wysłuchał ich przeto iż wierzyli weń.
21. Y pobrali wszytko co mieli, wielbłądów pięćdźieśiąt tyśięcy, a owiec dwa kroć sto tyśięcy y pięćdźieśiąt tyśięcy, y osłów dwa tyśiące, y dusz człowieczych sto tyśięcy.
22. Wiele też rannych poległo: bo była Pańska woyna. Y mieszkali miasto nich aż do przenieśienia.
23. Synowie też pół pokolenia Manasse pośiedli źiemię od granic Bazań aż do Baal, Hermon, y Sanir, y góry Hermon, bo wielka liczba była.
24. Y te były xiążęta domu rodu ich: Epher, y Jesi, y Eliel, y Ezriel, y Jeremia, y Odoia, y Iedіel mężowie barzo mocni y możni, y sławni wodzowie w familiach ich.
25. A opuśćili Boga oyców swych, y cudzołożyli z bogami ludźi źiemie, które zniósł Bóg przed nimi.
26. Y pobudźił Bóg Izraelów ducha Phula Króla Assyriyskiego, y ducha Thelgathphalnasara Króla Assur, y przeniósł Ruben, y Gad, y pół pokolenia Manasse, y zaprowadźił ie do Lahela, y do Habor, y do Ara, y rzéki Gozan, aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ VI.

O syniech Lewi, którzy byli śpiewaki, a którzy ofiarowniki, y o mieśćiech które mieli w pokoleniach Izraelskich.

1. SYnowie Lewi: Gerson, Kaath, y Merari. *Gen. 46. 18.*
2. Synowie Kaath: Amram, Isaar, Hebron, y Oziel.
3. Synowie Amramowi: Aaron, Moyżesz y Maria. Synowie Aaronowi: Nadab y Abiu, Eleazar, y Ithamar.
4. Eleazar zrodźił Phinees, a Phinees zrodźił Abisue,
5. A Abisue zaś zrodźił Bokoi, a Bokoi zrodźił Ozy.
6. Ozy zrodźił Zaraię, a Zaraias zrodźił Meraioth.

Digitized by Google

7. Meraioth lepak zrodźił Amariasza, Amariasz zrodźił Achitoba.
8. Achitob zrodźił Sadoka, a Sadok zrodźił Achimaasa.
9. Achimaas zrodźił Azariasza, Azariasz zrodźił Johanana,
10. Johanan zrodźił Azariasza, tenći iest który kapłański urząd odprawował w domu który zbudował Salomon w Jeruzalem.
11. A Azariasz zrodźił Amariasza, a Amariasz zrodźił Achitoba,
12. Achitob zrodźił Sadoka, a Sadok zrodźił Sellума.
13. Sellum zrodźił Helkiasza, a Helkiasz zrodźił Azariasza.
14. Azariasz zrodźił Saraiasza, a Saraiasz zrodźił Josedeka.
15. Josedek lepak wyszedł, kiedy Pan przeniósł Judę y Jeruzalem przez ręce Nabuchodonozora.
16. A tak synowie Lewi: Gersom, Kaath y Merari. *Exod. 6.17.*
17. A te imiona synów Gersonowych: Lobni y Semei.
18. Synowie Kaathowi: Amram, y Isaar, y Hebron, y Oziel.
19. Synowie Merarego: Moholi y Musi. A te są rodzaie Lewi, według domów ich.
20. Gersom, Lobni syn iego, Jahath syn iego, Zamma syn iego,
21. Joah syn iego, Addo syn iego, Zara syn iego, Jetrai syn iego.
22. Synowie Kaathowi: Aminadab syn iego, Kore syn iego, Asir syn iego,
23. Elkana syn iego, Abiasach syn iego, Asir syn iego.
24. Thahath syn iego, Uriel syn iego, Oziasz syn iego, Saul syn iego.
25. Synowie Elkanowi, Amasai, y Achimoth,
26. Y Elkana: Synowie Elkanowi: Sophai syn iego, Nahath syn iego,
27. Eliab syn iego, Jeroham syn iego, Elkana syn iego.
28. Synowie Samuelowi, piérworodni Phassni, y Abia.
29. A synowie Merarego Moheli: Lobni syn iego, Semei syn iego, Oza syn iego,
30. Sammaa syn iego, Haggia syn iego, Asaia syn iego.
31. Ci są które postanowił Dawid nad śpiéwaki domu Pańskiego, od tego czasu gdy tam była skrzynia postanowiona:
32. Y służyli przed przybytkiem świadectwa śpiéwaiąc, aż Salomon zbudował dóm Pański w Jeruzalem: a stali według rzędu swego na służbie.
33. A którzy stali z synmi swoiémi ći są, z synów Kaatowych, Heman śpiéwak syn Johela, syna Samuelowego,
34. Syna Elkana, syna Jerohama, syna Eliela, syna Thohu,
35. Syna Suph, syna Elkana, syna Mahatha, syna Amasai,
36. Syna Elkana, syna Johela, syna Azariasza, syna Sophoniasza,
37. Syna Thahata, syna Asira, syna Abiasapha, syna Korego, syna Isaara, syna Kaatha, syna Lewiego, syna Izraelowego.
38. A brat iego Asaph, który stał po prawicy iego, Asaph syn Barachiasza, syna Samaa,
39. Syna Michaelowego, syna Basaiowego, syna Melchie,
40. Syna Athanai, syna Zare, syna Adai,
41. Syna Ethan, syna Zamma, syna Semei,
42. Syna Jetho, syna Gersom, syna Lewi.
43. A synowie Merari bracia ich, po lewéy stronie,
44. Ethan syn Kusi, syna Abdi, syna Maloch,

Digitized by Google

45. Syna Hasabie, syna Amasiego, syna Helkiego,
46. Syna Amasai, syna Boni, syna Somer,
47. Syna Moholi, syna Musi, syna Merari, syna Lewi.
48. Bracia téż ich Lewitowie, którzy postawieni są do wszelakiéy służby przybytku domu Pańskiego.
49. Aaron lepak y synowie iego zapalili kadzidło na ołtarzu całopalenia, y na ołtarzu kadzenia, ku wszytkiéy posłudze świętego świętych: ażeby się modlili za Izraela, wedle wszego co rozkazał Moyżesz sługa Boży.
50. A synowie Aaronowi ci są: Eleazar syn iego, Phinees syn iego, Abisue syn iego,
51. Bokci syn iego, Ozy syn iego, Zarahia syn iego,
52. Meraioth syn iego, Amariasz syn iego, Achitob syn iego,
53. Sadok syn iego, Achimaas syn iego.
54. A te mieszkania ich po wsiach y granicach, to iest synów Aaronowych, według rodów Kaathitów: bo się im były losem dostały.
55. A tak dali im Hebron w ziemi Judzkiéy, y przedmieścia iego w około:
56. A pola mieyskie y wsi dali Kalebowi synowi Jephone. *Jos. 21. 10.*
57. A synóm Aaronowym dali miasta na ucieczkę Hebron y Lobna, y przedmieścia iéy.
58. Jether téż, y Esthemo, z przedmieściami ich,
59. Asan téż y Bethsemes y przedmieścia ich.
60. A z pokolenia Beniamin, Gabee y przedmieścia iéy, y Almathę z przedmieściami iéy, y Anathoth z przedmieściami swymi, wszytkich miast trzynaście, według rodzaiów ich.
61. A drugim synóm Kaathowym z rodzaiu swego, dali od połowice pokolenia Manasse w osiadłość miast dziesięć.
62. A synóm Gersomowym według rodzaiów ich od pokolenia Issachar, y od pokolenia Aser, y od pokolenia Nephtali, y od pokolenia Manasse w Bazan miast trzynaście.
63. A synóm zaś Merari według rodzaiów ich od pokolenia Ruben, y od pokolenia Gad, y od pokolenia Zabulon, dali losem miast dwanaście.
64. Dali téż synowie Izraelowi Lewitóm miasta y przedmieścia ich:
65. A dali losem z pokolenia synów Juda, y z pokolenia synów Symeon, y z pokolenia synów Beniamin te miasta, które nazwali imiony swémi,
66. Y tym którzy byli z rodu synów Kaath y były miasta w granicach ich od pokolenia Ephraim. *Jos. 21. 10.*
67. A tak dali im miasta do ucieczki, Sichem z przedmieściami iego na górze Ephraim, y Gazer z przedmieściami iego,
68. Jekmaę téż z przedmieściami iéy, y Bethoron także,
69. Ktemu Helon z przedmieściami iego, y Gethremmon tymże sposobem.
70. A od połowice pokolenia Manasse, Aner y przedmieścia iego, Balaam y przedmieścia iego: to iest tym którzy z rodu synów Kaath zostawali.
71. A synóm Gersom od rodu pół pokolenia Manasse, Gaulon w Bazan, y przedmieścia iego, y Astharoth z przedmieściami iego.
72. Z pokolenia Isachar, Cedes y

Digitized by Google

y przedmieśćia iego, y Dabereth z przedmieśćiami iego,

73. Ramoth téż y przedmieśćia iego, y Anem z przedmieśćiami iego.

74. A od pokolenia Aser: Masal z przedmieśćiami iego, y Abdon także.

75. Hukak téż z przedmieśćiami iego, y Rohob z przedmieśćiami iego.

76. A od pokolenia Nephtali, Cedes w Galileéy y przedmieśćia iego, Hamon z przedmieśćiami iego, y Kariathaim y przedmieśćia iego.

77. A ostatkowi synóm Merari: z pokolenia Zabulon, Remmono y przedmieśćia iego, y Thabor z przedmieśćiami iego:

78. Za Jordanem téż przećiw Jericho na wschód słońca Jordanu, od pokolenia Ruben Bozor w pustyni z przedmieśćiami iego, y Jassa z przedmieśćiami iéy,

79. Kademoth téż y przedmieśćia iego, y Mephaat z przedmieśćiami iego.

80. Ktemu y od pokolenia Gad, Ramoth w Galaad y przedmieśćia iego, y Manaim z przedmieśćiami iego,

81. Ale y Hesebon z przedmieśćiami iego, y Jezer z przedmieśćiami iego.

ROZDZIAŁ VII.

Ród Isachara, Beniamina, Nephtali, Manasse, Ephraim, y Aser.

1. A Synowie Issachar: Thola, y Phua, Jasub, y Simeron, cztérzéy. *Gen. 46. 13.*

2. Synowie Thole: Ozy y Raphaia, y Jeriel, y Jemai, y Jebsem, y Samuel, przedniéyszy wedle domów rodźin swoich. Z rodzaiu Thole mężów walecznych naliczono za dni Dawidowych dwadźieśćia y dwa tyśiąca y sześćset.

3. Synowie Ozy: Izrahia, z którego poszli, Michael, y Obadia, y Joel, y Jesia, pięć, wszyscy książęta.

4. A z nimi według domów y narodów ich, przepasani na woynę mężów barzo mocnych trzydźieśći y sześć tyśięcy, bo mieli wiele żon y synów.

5. Braćiéy téż ich według wszech rodźin Issachar dużych do bitwy, ośmdźieśiąt y śiedm tyśięcy naliczono.

6. Synowie Beniamin: Bela, y Bechor, y Iadiel, trzéy. *Gen. 46. 21.*

7. Synowie Bele: Esbon, y Ozy, y Oziel, y Jerimoth, y Urai, pięć książąt domów, y do boiu barzo mocnych: a poczet ich dwadźieśćia dwa tyśiąca y cztérzéy a trzydźieśći:

8. A synowie Bechorowi: Zamira, y Joas, y Eliezer, y Elioenai, y Amri, y Jerimoth, y Abia, y Anathoth, y Almath: ći wszyscy synowie Bechor.

9. A naliczono wedle domów ich z książąt rodów ich na woynę barzo mocnych dwadźieśćia tyśięcy y dwieśćie.

10. A synowie Jadihel: Balan: A synowie Balan: Jehus, y Beniamin, y Aod, y Chanana: y Zethan, y Tharsis, y Ahisahar.

11. Ci wszyscy synowie Iadihel, książęta rodów swych, męże barzo mocni, śiedmnaśćie tyśięcy y dwieśćie na woynę wychodzących.

12. Sopham téż, y Hapham synowie Hir: y Hasim synowie Aher.

13. A synowie Nephthali: Iasiel,

Digitized by Google

siel, y Guni, y Ieser, y Sellum, synowie Bale.
14. A syn Manasse: Esriel: a nałożnica iego Syrianka urodźiła Machira oyca Galaad.
15. Machir lepak wźiął żony synóm swym Happhim, y Saphan: a miał śiostrę imieniem Maachę: imię zaś wtórego, Salphaad, y urodźiły się córki Salphaadowi.
16. Y porodźiła Maacha żona Machir syna, y nazwała imię iego Phares: a imię brata iego Zares: a synowie iego, Ulam, y Recem.
17. A syn Ulam: Badan. Ci są synowie Galaad, syna Machir, syna Manasse.
18. A śiostra iego królowa urodźiła męża, pięknego, y Abiezera, y Mohola.
19. A byli synowie Semida: Ahin, y Sechem, y Lecy, y Aniam.
20. A synowie Ephraim: Suthala, Bared syn iego, Thahath syn iego, Elada syn iego, Thahath syn iego, tego syn Zabad,
21. A tego syn Suthala, a tego syn Ezer y Elad: pobili ie mężowie Geth obywatele, iż byli wtargnęli aby byli naiechali majętnośći ich.
22. Przetóż Ephraim oćiec ich płakał przez wiele dni, y przychodźili braćia iego aby go ćieszyli.
23. Y wszedł do żony swéy: która poczęła y porodźiła syna, y nazwał imię iego Beria, przeto że się urodźił w utrapieniu domu iego:
24. A córka iego była Sara, która zbudowała Bethoron niższy y wyższy, y Ozensara.
25. A syn iego Rapha, y Reseph, y Thale, z którego poszedł Thaan.
26. Który zrodźił Laadana: tego też syn Ammiud, który zrodźił Elisam,
27. Z którego poszedł Nun, który miał syna Jozue.
28. A ośiadłość ich y mieszkanie Bethel z córkami iego, a na wschód, Noran, a na zachód, Gazer y córki iego, aż do Azy z córkami iego.
29. A podle synów Manasse, Bethsan y córki iego, Thanach y córki iego, Mageddo y córki iego: Dor y córki iego: w tych mieszkali synowie Jozepha syna Izrael.
30. Synowie Aser: Iemna, y Jesua, y Jesui, y Baria, y Sara śiostra ich. *Gen. 46. 17.*
31. A synowie Baria: Heber, y Melchiel: ten iest oćiec Barsaith.
32. A Heber zrodźił Jephlath, y Somor, y Hotham, y Sua, śiostrę ich.
33. Synowie Jephlath: Phosech, y Chamaal, y Asoth: ći synowie Jephlat.
34. A synowie Somer: Ahi, y Roaga, y Haba, y Aram.
35. A synowie Helem brata iego: Supha, y Jemna, y Selles, y Amal.
36. Synowie Supha: Sue, Harnapher, y Sual, y Beri, y Jamra,
37. Bosor, y Hod, y Sama, y Salusa, y Jethran, y Bera.
38. Synowie Jether: Jephone, y Phaspha, y Ara.
39. A synowie Olle: Aree, y Haniel, y Resia.
40. Ci wszyscy synowie Aser książęta rodów, przebrani y namocnieyszy wodzowie wodzów: a liczba ich lat, ku bitwie sposobnych, dwadźieśćia y sześć tysięcy.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VIII.

Ród Synów Beniamin y Saulów, także synów iego.

1. A Beniamin zrodźił Bale piérworodnego swego, Asbela wtórego, Ahare trzećiego, *Gen. 46. 21.*

2. Nohaa czwartego, y Rapha piątego.

3. A byli synowie Bale, Addar, y Gera, y Abiud,

4. Abisue *téż*, y Naaman, y Ahoe,

5. Y Gera, y Sephuphan, y Huram.

6. Ci są synowie Ahod, kśiążęta rodów mieszkaiących w Gabaa, którzy przenieśieni są do Manachath.

7. A Naaman, y Achia, y Gera ten ie przeprowadźił, y zrodźił Oza, y Ahiud.

8. Lecz Saharaim zrodźił w krainie Moabskiéy, odprawiwszy Husim, y Barę żony swe.

9. A zrodźił z Hodes żony swéy Jobaba, y Sebia, y Mosa, y Molchoma,

10. Jehusa, y Sechia, y Marma, ći są synowie iego kśiążęta w domiech ich.

11. A Mehusim zrodźił Abitob y Elphaal.

12. A synowie Elphaal: Heber y Misaam, y Samad: ten zbudował Ono, y Lod, y córki iego.

13. Baria iepak y Sama kśiążęta rodów mieszkaiących w Aialon: ći wygnali obywatele Geth.

14. Y Ahio, y Sesak, y Jerimoth,

15. Y Zabadia, y Arod, y Heder,

16. Michael téż, y Jespha, y Josa synowie Baria.

17. Y Zabadia, y Mosollam, y Hezeci, y Heber,

18. Y Jesamari, y Jezlia, y Jobab synowie Elphaal,

19. Y Jacim, y Zechri, y Zabdi,

20. Y Elioenai, y Selethai, y Eliel,

21. Y Adaia, y Baraia, y Samarath synowie Semei.

22. Y Jespham, y Heber, y Eliel,

23. Y Abdon, y Zechri, y Hanan,

24. Y Hanania, y Elam, y Anathothia,

25. Y Jephdaia, y Phanuel synowie Sesak,

26. Y Samsari, y Soheria, y Otholia,

27. Y Jersia, y Elia, y Zechri, synowie Jeroham.

28. Ci Patriarchowie y kśiążęta rodów którzy mieszkali w Jeruzalem.

29. A w Gabaon mieszkali Abigabaon, a imię żony iego Maacha:

30. A syn iego piérworodny Abdon, y Sur, y Cis, y Baal, y Nadab.

31. Gedor téż y Ahio, y Zacher, y Macelloth:

32. A Macelloth zrodźił Samaa: y mieszkali przećiwko braćiéy swoiéy w Jeruzalem z braćią swą.

33. Ner iepak zrodźił Cis, a Cis zrodźił Saula. Saul zaś zrodźił Jonathana, y Melchisua, y Abinadaba, y Esbaala. *1. Król. 14. 51.*

34. A syn Jonathanów Meribbaal: a Meribbaal spłodźił Micha.

35. Synowie Micha: Phiton, y Melech, y Tharaa, y Ahaz.

36. A Ahaz zrodźił Joada, a Joada zrodźił Alamath, y Azmoth, y Zamri: Zamri iepak zrodźił Mosa,

37. A Mosa zrodźił Banaa, którego syn był Rapha, z którego poszedł Elasa, który zrodźił Asel.

38. A Asel miał sześć synów, tych

Digitized by Google

tych imion, Ezrikam, Bokru, Ismahel, Saria, Obdia, y Hanan: ći wszyscy synowie Asel.

39. A synowie Esek brata iego: Ulam piérworodny, a Jehus wtóry, a Eliphaleth trzeći.

40. A byli synowie Ulam mężowie barzo duży y wielką mocą łuk ćiągnący: y mający wiele synów y wnuków, aż do stu y pięćidźieśiąt. Ci wszyscy synowie Beniamin.

ROZDZIAŁ IX.

Którzy piérwszy z synów Izraelskich mieszkali w Jeruzalem, uczynnośći a urzędy Kapłanów y Lewitów, naród Saula y synów iego powtarza.

1. Wszytek tedy lud Izraelski policzon iest: a summa ich napisana iest w księgach Królów Izraelskich y Judzkich: a byli przenieśieni do Babylonu dla przestempstwa swego.

2. Lecz którzy piérwszy mieszkali w ośiadłośćiach w mieśćiech swoich: Izrael y kapłani y Lewitowie y Nathyneyczykowie.

3. Mieszkali w Jeruzalem z synów Juda, y z synów Beniamin, z synów téż Ephraim Manasse.

4. Othey syn Ammiud syna Amri, syna Omrai, syna Bonni, z synów Phares syna Juda.

5. A z Silon Asaia piérworodny y synowie iego.

6. A z synów Zare: Jehuel y bracia ich, sześćset y dźiewięćdźieśiąt.

7. A z synów Beniamin: Salo syn Mosollam, syna Odwia, syna Asana:

8. Y Jobania syn Jeroham y Ela syn Ozy, syna Mochory: y Mosollam syn Saphatiasza syna Rachuel, syna Jebaniasza,

9. Y bracia ich według domów ich, dźiewięćset pięćdźieśiąt y sześć. Ci wszyscy książęta rodów według domów ojców swych.

10. Z kapłanów iepak: Jedaia, Joiarib, y Jachin:

11. Azariasz téż syn Helciasza, syna Mosollam, syna Sadok, syna Maraioth, syna Achitob, kapłan wielki domu Bożego.

12. A Adaias syn Jeroham syna Phassur, syna Melchiasza y Maasai syn Adiel, syna Jezra, syna Mosollam, syna Mosolamith, syna Emer.

13. Braćiéy téż ich książąt według domów ich, tyśiąc śiedmset y sześćdźieśiąt, barzo mocnych śiłą ku odprawowaniu dźieła posługi w domu Bożym.

14. A z Lewitów Semeia syn Hassub syna Ezrikam, syna Hasebia z synów Merari.

15. Bakbakar téż ćieśla, y Galal, y Mathania syn Micha, syna Zechri, syna Asaph.

16. Y Obdia syn Semeiasza, syna Galal, syna Idithun y Barahia syn Asa, syna Elkana, który mieszkał w śieniach Nethophaty.

17. A odźwiérni: Sellum, y Akkub, y Tholmon, y Ahiman: y brat ich Sellum, przedniejszy,

18. Aż do onego czasu, w bramie Królewskiéy na wschód słońca, strzegali na przemiany swe z synów Lewi.

19. A Sellum syn Kore, syna Abiasaph, syna Kore, z bracią swą, y z domem oyca swego, ći są Koritowie nad sprawą służby, stróże śieni przybytku: a familię ich na przemiany strzegące weszćia obozu Pańskiego.

20. A Phinees syn Eleazarów był książęćiem ich przed Panem.

Digitized by Google

21. Zachariasz lepak syn Mosollama odźwiérny drzwi przybytku świadectwa.

22. Ci wszyscy wybrani za odźwiérne u drzwi, dwieśćie y dwanaśćie: y popisani we wśiach swoich: których postanowili Dawid y Samuel Widzący, w wierności ich.

23. Tak samo, iako y syny ich we drzwiach domu Pańskiego, y w przybytku na przemianach swoich.

24. Wedle cztérech wiatrów byli odźwiérni: to iest na wschód, y na zachód, y na północy, y na południe.

25. A bráćia ich mieszkali we wśiach, y przychodźili na soboty swoie od czasu aż do czasu.

26. Tym cztérzem Lewitóm zwierzony był wszytek poczet odźwiérnych, a byli nad gmachami y nad skarby domu Pańskiego.

27. Około kośćioła téż Pańskiego mieszkali na strażach swych: żeby czasu swego otwarzali rano drzwi.

28. Z tych téż rodzaiu byli nad naczyniem służby: bo pod liczbą naczynie y wnoszono y wynoszono.

29. Z tychże y którzy mieli powierzone naczynia świątnice, mieli w mocy białą mąkę, y wino, y oliwę, y kadźidło, y wonnośći.

30. A synowie kapłanów oleyki z wonnych rzeczy sprawowali.

31. A Mathathiasz Lewit piérworodny Sellum Korit, był przełożony nad témi rzeczami które w panwiach smażono.

32. A z synów Kaath bráćiéy ich, byli nad chleby pokładnémi, aby zawsze świéże na każdą Sobotę gotowali.

33. Ci są kśiążęta śpiéwaków wedle domów Lewitów, którzy w gmachach mieszkali, aby we dnie y w nocy ustawicznie swéy posłudze dosyć czynili.

34. Głowy Lewitów, wedle domów swych przednieyszy, mieszkali w Jeruzalem.

35. A w Gabaonie mieszkali oćiec Gabaon Jehiel, a imię żony iego Maacha.

36. Syn piérworodny iego Abdon, y Sur, y Cis, y Baal, y Ner, y Nadab,

37. Gedor téż y Ahio, y Zachariasz, y Macelloth.

38. Macellot zrodźił Samaan: ći mieszkali naprzećiwko bráćiéy swéy w Jeruzalem, z bráćią swą.

39. A Ner zrodźił Cis: a Cis zrodźił Saula: a Saul zrodźił Jonathana, y Melchisua, y Abinadab, y Esbaal.

40. A syn Jonathanów Meribbaal: a Meribbaal zrodźił Micha.

41. Synowie zaś Micha, Phithon, y Melech y Tharaa, y Ahaz.

42. Ahaz lepak zrodźił Jare, a Jara zrodźił Alamath, y Asmoth, y Zamri, a Zamri zrodźił Mosa,

43. Mosa lepak zrodźił Banaa: którego syn Raphaia, zrodźił Elasa, z ktorego poszedł Asel.

44. A Asel miał sześći synów, témi imiony, Ezrikam, Bokru, Ismahel, Saria, Obdia, y Hanan. Ci są synowie Asel.

ROZDZIAŁ X.

O Saulowéy śmierći, nieprzyiaćiele mu głowę ućięli, mężowie Jabez Galaad pogrzebli go, przyczyna téż iego śmierći.

1. A Philistynowie walczyli przećiw Izrael, y ućiekli mężowie Izraelscy przed Palęsthyny, y polegli zranieni na górze Gelboe. *1. Król. 31. 1.*

2. A gdy się przybliżali Philisty-

słynowie goniąc Saula, y syny iego, zabili Ionathana y Abinadaba, y Melchisua syny Saulowe.

3. Y zmocniła się bitwa przeciw Saul, y naleźli go strzelcy, y zranili strzałami.

4. Y rzékł Saul do giermka swego: dobądź miecza twego, a zabiy mię: aby snadź nie przyszli ći nieobrzezańcy, a nie śmiali się ze mnie. A giermek iego uczynić tego niechćiał, boiaźnią przestraszony: a tak porwał miecz Saul, y padł nań.

5. Co uyźrzawszy giermek iego, to iest, że umarł Saul, padł téż sam na swóy miecz, y umarł.

6. A tak zginął Saul y trzéy synowie iego, y wszytek dóm iego zaraz upadł.

7. Co gdy uyźrzeli mężowie Izraelscy, którzy mieszkali na polach zućiekali: a po śmierći Saulowéy y synów iego, opuśćili miasta swe, y rozpiérzchnęli się tam y sam: y przyszli Philistynowie y mieszkali w nich.

8. A drugiego dnia zwłócząc Philistynowie łupy z pobitych, naleźli Saula y syny iego leżące na górze Gelboe.

9. Y zewlókszy go, y głowę mu ućiąwszy, y zbroię zdiąwszy, posłali do źiemie swéy, aby go obnoszono y okazowano zborom bałwańskim, y ludźiom.

10. A zbroię iego poświęćili we zborze boga swego, a głowę zawieśili we zborze Dagon.

11. Co gdy usłyszeli mężowie Iabes Galaad, to iest, wszytko co byli Philistynowie nad Saulem uczynili,

12. Wstał każdy z mężów mocnych, y wźięli ćiała Saulowe y synów iego: y przynieśli ie do Iabes, y pogrzebli kośći ich pod dębem, który był w Iabes, y pośćili śiedm dni.

13. A tak umarł Saul dla nieprawośći swoich, przeto iż przestąpił przykazanie Pańskie, które był przykazał, a nie zachował go: ale nad to iescze radźił się Pythonki,

14. A nie miał nadźieie w Panu. Dla czego zabił go, y przeniósł Królestwo iego do Dawida syna Izai.

ROZDZIAŁ XI.

Iako lud pomazał na Królestwo Dawida, a którzy na dworze iego byli zacnieyszy, wylicza.

1. ZEbrał się tedy wszytek Izrael do Dawida w Hebron, mówiąc: Iesteśmy kość twoia y ćiało twoie. *2. Król. 5. 1.*

2. Wczora téż y dźiś trzeći dźień, gdy iescze królował Saul, tyś był któryś wywodźił y wwodźił Izraela: bo tobie rzékł Pan Bóg twóy: Ty będźiesz paść lud móy Izraelski, y ty będźiesz xiążęćiem nad nim.

3. Przyszli tedy wszyscy starszy Izraelscy do Króla do Hebron. Y uczynił z nimi Dawid przymierze przed Panem: y pomazali go za Króla nad Izraelem według słowa Pańskiego które powiedźiał w ręce Samuela.

4. Iechał téż Dawid y wszytek Izrael do Ieruzalem, to iest Iebus, gdźie byli Iebuzeyczycy obywatele źiemie.

5. Y mówili którzy mieszkali w Iebus do Dawida: Nie wnidźiesz sam. Ale Dawid wźiął zamek Sion, który iest Miastem Dawidowym.

6. Y rzékł: każdy ktoby napiérwéy pobił Iebuzeyczyki, ten bę-

Digitized by Google

będźie kśiążęćiem y hetmanem. Wstąpił tedy piérwszy Joab syn Sarwiiéy, y został hetmanem.

7. A Dawid mieszkał na zamku, y przeto nazwano ji Miastem Dawidowym.

8. Y zbudował miasto w około od Mella aż w okrąg: a Ioab ostatek miasta pobudował.

9. A Dawid pomnażał się postępuiąc y rostąc, a Pan zastępów był z nim.

10. Ci przednieyszy mężów mocnych Dawid, którzy mu pomogli aby był Królem nadewszytkim Izraelem, według słowa Pańskiego, które mówił do Izraela. *2. Król. 23. 8.*

11. Y ten poczet mocarzów Dawidowych: Iesbaam syn Hachamoni przednieyszy między trzydźiestą: ten podnióśł oszczep swóy na trzysta ranionych iednym razem.

12. A po nim Eleazar syn stryiaiego Ahohitczyk, który był między trzema potężnymi.

13. Ten był z Dawidem w Phesdomim, gdy się Philistynowie byli zgromadźili na ono mieysce ku bitwie: a było pole onéy dźiedźiny pełne ięczmienia, a lud był uciékł przed obliczem Philistynów.

14. Ci stanęli w pośrzód pola, y obronili go: a gdy poraźili Philistyny, dał Pan zbawienie wielkie ludowi swemu.

15. Y przyszli trzéy ze trzydźiestu przednieyszych, na skałę, na któréy był Dawid, do iaskinie Odollam, gdy Philistynowie obozem leżeli w Dolinie Raphaim. *2. Król. 23. 14.*

16. A Dawid był na twiérdzy, a stanie Philistynów w Bethlehem. *2. Król. 23. 14.*

17. Pragnął tedy Dawid, y rzékł: Oby mi kto dał wody z studnie Bethlehem, która iest u bramy.

18. A tak ći trzéy szli przez pośrzód obozu Philistynów, y naczérpnęli wody z studnie Bethlehem, która była u bramy, y przynieśli do Dawida żeby pił: który nie chćiał, ale raczéy ofiarował ią Panu,

19. Mówiąc: Zachoway Boże żebym przed obliczuośćią Boga mego to miał uczynić, y krew tych mężów pić: bo z niebespieczeństwem dusz swoich przynieśli mi wody. Y dla téy przyczyny pić nie chćiał. To uczynili trzéy barzo mocni.

20. Abisai téż brat Joabów ten był czelnieyszy między trzema: y ten podniósł oszczép swóy na trzysta rannych: y ten był między trzema nasławnieyszy,

21. Y między trzema wtórymi znakomitszy, y kśiążęćiem ich: wszakże onych trzech piérwszych nie doszedł.

22. Banaias syn Joiady męża barzo mocnego który wiele rzeczy dokazował, z Kabseel: ten zabił dwu Aziel Moab, y tenże zszedł y zabił lwa w pośrzodku studnie czasu śniegu.

23. Tenże téż zabił męża Egyptianina, którego wzrost był na pięći łokiet, a miał oszczép iako nawóy tkacki: a tak stąpił do niego z laską, y wyrwał oszczép który trzymał w ręce, y zabił go oszczépem iego.

24. To uczynił Banaias syn Joiady, który był między trzema mocnymi nasławnieyszy,

25. Piérwszy między trzydźiestą, wszakże aż do onych trzech nie doszedł był: y postawił go Dawid u ucha swego.

26. A w woysku co mocnieyszy mężowie Hazael brat Joabów, y Elchanan syn stryia iego z Bethlehem,

Digitized by Google

27. Sammoth Aroritczyk, Helles Phalonitczyk.

28. Ira syn Akces Thekuitczyk Abieser Anathothczyk.

29. Sabbochay Husatczyk, Ilay Achaitczyk.

30. Macharay Nethophatczyk. Helet syn Banna Nethophatczyk.

31. Ethay syn Ribai z Gabaath synów Beniamin, Banaia Pharatończyk,

32. Hura z potoku Gaas, Abiel Arbathczyk, Azmoth Bauramitczyk, Eliaba Salabonitczyk.

33. Synowie Asam Gezonitczyka, Jonathan syn Sage Aratczyk,

34. Ahiam syn Sachar Araritczyk.

35. Eliphal syn Ur,

36. Hepher Mecheratczyk, Ahia Phelonitczyk,

37. Hesro Karmelitczyk, Naray syn Asbai,

38. Joel brat Nathan, Mibahar syn Agarai,

39. Selek Ammonitczyk, Naraay Berothczyk giermek Joaba syna Sarwiéy.

40. Ira Jethreyczyk, Gareb Jethreyczyk.

41. Uriasz Hetheyczyk, Zabad syn Oholi,

42. Adina syn Size Rubenitczyk książę Rubenitów, a z nim trzydźieśći.

43. Hanan syn Maacha, y Josaphat Mathanitczyk.

44. Ozia Astharotczyk, Samma, y Jehiel synowie Hotham Aroritczyk,

45. Jedihel syn Samri, y Joha brat iego Thosayczyk,

46. Eliel Mahumitczyk, y Jeribai, y Josaia synowie Elnaem, y Jethma Moabitczyk, Eliel, y Obet, y Jasiel z Masobiiéy.

ROZDZIAŁ XII.

Książęta wszech pokolenia, którzy byli przyszli do Dawida, aby go sobie obrali Królem te tu opisuie.

1. CI téż przyszli do Dawida do Siceleg, gdy ieszcze uciekał przed Saulem synem Cis, którzy byli mężni y wyborni boiownicy,

2. Ciągnący łuk, y obiema rękoma z proce kamienie ćiskaiący, y strzałami ugadzaiący: z braćiéy Saulowéy z Beniamina.

3. Książę Ahiezer, y Joas synowie Samaa Gabaatczyka y Jaziel, y Phallet synowie Azmoth, y Baracha, y Jehu Anathothczyk.

4. Samaias téż Gabaończyk namocnieyszy między trzydźiestą, y nad trzydźiestą. Jeremiasz y Jeheziel, y Johanan, y Jezabad Gaderothczyk.

5. Y Eluzai, y Jerimuth, y Baalia, y Samaria, y Saphatia Haruphitczyk.

6. Elkana, y Jesia, y Azareel, y Jeezer, y Jesbaam z Karehim:

7. Joela téż, y Zabadia synowie Jerohamowi z Gedor.

8. Lecz y z Gaddi zbiegli do Dawida, gdy się krył na puszczy, rycérze barzo mocni, y żołniérze niepospolići noszący tarcz y kopią: twarze ich iako lwie twarze, a prędcy iako sarny po górach:

9. Ezer przednieyszy, Obdias wtóry, Eliab trzeći,

10. Masmana czwarty, Jeremiasz piąty,

11. Ethy szósty, Eliel śiódmy,

12. Johanan ósmy, Elzebad dźiewiąty,

13. Jeremiasz dźieśiąty, Machbanny iedenasty.

14. Ci z synów Gad hetmani woyska: ostatni nad stem żołniérzów

rzów był przełożony, a nawlętszy, nad tyśiącem.

15. Ci są którzy przeszli Jordan mieśiąca piérwszego, kiedy zwykł wylewać z brzégów swoich: y wygnali wszytkie którzy mieszkali w dolinach, na wschodnią stronę, y na zachodnią.

16. A przyszli z Beniamin, y z Juda, na twiérdzą w któréy mieszkał Dawid.

17. Y wyszedł Dawid przećiwko im, y rzékł: Ieśliśćie spokoynie do mnie przyszli abyśćie mię ratowali, serce moie niech się złączy z wami: ale ieśliśćie mi na zdradźie za nieprzyiaćioły memi, gdyż ia niémam nieprawośći w rękach moich, niech widźi Bóg oyców naszych, a niech sądźi.

18. A duch odźiał Amasai przednieyszego między trzydźiestą, y rzékł: Twoiśmy o Dawidźie, y z tobą synu Izai: pokóy, pokóy tobie, y pokóy pomocnikóm twoim. Bo ćiebie Bóg twóy wspomaga. A tak przyiął ie Dawid, y poczynił ie przełożonymi hufcu.

19. A z Manasse zbiegli do Dawida kiedy ćiągnął z Philistyny przećiw Saulowi, aby walczył: y nie potykał się z nimi. Bo naradźiwszy się kśiążęta Philistyńskie odesłali go, mówiąc: Z niebespieczeństwem głów naszych wróći się do pana swego Saula. *1. Król. 29. 4.*

20. Gdy tedy wróćił się do Siceleg, zbiegli do niego z Manasse, Ednas, y Jozabad, y Jedihel, y Michael, y Ednas, y Jozabad, y Eliu, y Salathi, przełożeni nad tyśiącmi Manasse.

21. Ci pomagali Dawidowi przećiw łotrzykóm: bo wszyscy byli mężowie mocni y zostali hetmany w woysku.

22. Lecz y na każdy dźień śćiągali się do Dawida na pomoc iemu, aż wielki poczet był, iako woysko Boże.

23. Ta téż iest liczba przednieyszych woyska, którzy przyszli do Dawida gdy był w Hebron, aby przenieśli królestwo Saulowe do niego, według słowa Pańskiego.

24. Synów Juda noszących tarcze y kopiie sześć tyśięcy y ośmset, gotowych ku potrzebie.

25. Z synów Simeon mężów mocnych ku bitwie, śiedm tyśięcy y sto.

26. Z synów Lewi, cztéry tyśiące y sześćset.

27. Joiada téż kśiążę z pokolenia Aaron, a z nim trzy tyśiące y śiedmset.

28. Sadok téż młodźieniec osobliwy, y dóm oyca iego kśiążąt dwadźieśćia y dwoie.

29. A z synów Beniamin bratów Saulowych, trzy tyśiące: bo wielka część ich iescze naśladowała domu Saulowego.

30. A z synów Ephraim, dwadźieśćia tyśięcy y ośmset śiłą dużych mężów sławnych w rodźiech ich.

31. A z połowice pokolenia Manasse, ośmnaśćie tyśięcy, którzy każdy wedle imion swych przyiechali aby Dawida Królem uczynili.

32. Z synów téż Issachar mężowie umieięttni, którzy znali każde czasy ku roskazowaniu coby czynić miał Izrael, kśiążąt dwieśćie: a wszytek ostatek pokolenia, rady ich naśladował.

33. A z Zabulon którzy wychodźili na woynę, y stawali w szyku opatrzeni orężem woiennym, pięćdźieśiąt tyśięcy przyszli na pomoc, z sercem nie dwoistym.

34. A z Nephthali kśiążąt tyśiąc: a z nimi uzbroieni tarczą y kopią trzydźieśći y śiedm tyśięcy.

35.

Digitized by Google

35. Z Dan téż gotowi ku bitwie dwadźieśćia ośm tyśięcy y sześćset.

36. A z Aser wychodzących na woynę y na czele wyzywaiących cztérdźieśći tyśięcy.

37. A z za Jordania z synów Ruben, y z Gad, y z połowice pokolenia Manasse, opatrzonych orężem woiennym, sto y dwadźieśćia tyśięcy.

38. Ci wszyscy mężowie waleczni sprawni ku bitwie, sercem statecznym przyszli do Hebron, aby uczynili Królem Dawida nad wszytkim Izraelem: lecz y wszyscy inni z Izraela, iednego serca byli, aby Dawid był Królem.

39. Y byli tam u Dawida trzy dni iedząc y piiąc: bo im byli nagotowali braćia ich.

40. Lecz y którzy blisko ich byli aż do Issachar, y Zabulon, y Nephtali, przynośili chléb na ośiech, y na wielbłądźiech, y na mulech, y na wolech ku iedzeniu: mąkę, figi, rózynki, wino, oliwę, woły y barany wielkim dostatkiem. Bo była radość w Izraelu.

ROZDZIAŁ XIII.

Archę Bożą z Kariathiarim wieźli na woźie, y dotknął się iéy Oza, y umorzył go przeto Bóg, y zostawił ią Dawid u Obededoma.

1. A Dawid wszedł w radę z hetmany, y z rotmistrzami, y ze wszytkimi książęty,

2. Y rzékł do wszytkiego zgromadzenia Izraelskiego: Ieśli się wam podoba, a ieśli od Pana Boga naszego pochodźi mowa którą mówię: roześlimy do braćiéy naszéy innéy po wszytkich krainach Izraelskich, y do kapłanów y Lewitów, którzy mieszkaią po przedmieśćiach mieyskich, aby się do nas zgromadźili,

3. Y żebyśmy przeprowadźili skrzynię Boga naszego do nas: bośmy iéy nie szukali za dni Saulowych.

4. Y odpowiedźiało wszytko zgromadzenie aby się tak stało: bo się mowa wszytkiemu ludowi była podobała.

5. Zgromadźił tedy Dawid wszytkiego Izraela, od Sihor Egyptskiego, aż gdy wnidźiesz do Emath, aby przyprowadźił skrzynię Bożą z Kariathiarim. 2. *Król. 6. 2.*

6. Y wstąpił Dawid y wszytek lud Izraelski na pagórek Kariathiarim, który iest w Juda, aby z tamtąd przyniósł skrzynię Pana Boga śiedzącego nad Cherubim, gdźie wzywano iest imię iego.

7. Y wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy z domu Abinadab: a Oza brat iego prowadźili wóz.

8. Lecz Dawid, y wszytek lud Izraelski grali przed Bogiem ze wszytkiéy mocy, w pieśniach y w cytrach, w arfach, y bębnach, y cymbałach, y trąbach.

9. A gdy przyszli na plac Chidon, śćiągnął Oza rękę swą, aby zadźierżał skrzynię: bo wół skacząc trochę nachylił ią był.

10. Rozgniewał się tedy Pan na Ozę, y zabił go, dla tego iż się dotknął skrzynie: y umarł tam przed Panem.

11. Y zafrasował się Dawid, przeto że Pan rozdźielił Ozę: y nazwał one mieysce, Rozdźielenie Ozy, aż do dnia tego.

12. Y ulękł się Boga na on czas, mówiąc: Iakoż mogę do śiebie wprowadźić skrzynię Bożą?

13. Y dla téy przyczyny nie przy-

Digitized by Google

przywiózł iéy do śiebie, to iest, do miasta Dawid, ale obróćił do domu Obededom Getheyczyka.

14. Mieszkała tedy skrzynia Boża w domu Obededom trzy mieśiące: y błogosławił Pan domowi iego, y wszytkiemu co miał.

ROZDZIAŁ XIV.

Hiram Tyrski Król Dawida Cedrowym drzewem darował, synowie Dawidowi: o dwoim zwyćięstwie które odniósł z Philistynów.

1. Posłał téż Hiram Król Tyrski posły do Dawida, y drzewa cedrowe, y rzemieślniki około śćian y drzewa żeby mu dóm budowali. *2. Król. 5. 11.*

2. Y poznał Dawid iż go Pan utwiérdźił Królem nad Izraelem, a iż królestwo iego było wywyższone nad ludem iego Izraelskim.

3. Poiął téż Dawid drugie żony w Jeruzalem: y zrodźił syny y córki. *2. Król. 5. 13.*

4. A te imiona tych, którzy się mu urodźili w Jeruzalem: Samua, y Sobad, Nathan, y Salomon,

5. Jebahar, y Elisua, y Eliphaleth,

6. Noga téż, y Napheg, y Japhia,

7. Elisama, y Baaliada, y Eliphaleth.

8. A usłyszawszy Philistynowie że pomazano Dawida Królem nad wszytkim Izraelem, wyćiągnęli wszyscy aby go szukali: co gdy usłyszał Dawid, wyszedł przećiwko nim. *2. Król. 5. 17.*

9. Lecz Philistynowie przyćiągnąwszy, rozpostarli się w Dolinie Raphaim,

10. Y radźił się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść na Philistyny, a podaszli ie w ręce moie? Y odpowiedźiał mu Pan: Idź, a dam ie w rękę twoię.

11. A gdy oni ćiągnęli do Baalpharasim, poraźił ie tam Dawid, y rzékł: Rozerwał Bóg nieprzyiaćioły moie przez rękę moię, iako się rozrywaią wody: y dla tego nazwano imię mieysca onego Baalpharasim.

12. Y zostawili tam bogi swe, które Dawid kazał popalić.

13. Drugi raz téż przypadli Philistynowie, y rozpostarli się w Dolinie.

14. Y radźił się zaś Dawid Boga, y rzékł mu Bóg: Nie ćiągni za nimi, odiedź od nich, y pociągniesz przećiwko nim na przećiwko gruszkam.

15. A gdy usłyszysz szum idącego po wiérzchu gruszek, tedy wynidźiesz ku bitwie. Bo wyszedł Bóg przed tobą, aby poraźił woyska Philistyńskie.

16. Uczynił tedy Dawid iako mu był Bóg roskazał, y poraźił woyska Philistyńskie od Gabaon aż do Gazer.

17. Y rosławiło się imię Dawidowe po wszytkich krainach, a Pan dał strach iego na wszytkie narody.

ROZDZIAŁ XV.

Wylicza kapłany, którzy z domu Obededomowego nieśli Archę Bożą do domu Dawidowego, ofiary czyniąc z radośćią, Dawid przed Archą pląsze, y wzgardźiła nim Michol córka Saulowa.

1. Pobudował téż sobie domy w mieśćie Dawidowym: y zbudował mieysce skrzyni Bożéy y rozbił iéy namiot.

2. Tedy rzékł Dawid: Nie godźi

Digitized by Google

dźi się żeby lada kto nośił skrzynię Bożą iedno Lewitowie które obrał Pan aby ią nośili, y służyli mu aż na wieki.

3. Y zebrał wszytek lud Izraelski do Jeruzalem, aby przynieśiono skrzynię Bożą na mieysce swe, które iéy był nagotował.

4. Syny téż Aaronowe y Lewity.

5. Z synów Kaath: Uriel był książęciem, a braćiéy iego sto dwadźieśćia.

6. Z synów Merari: Asaia książęciem, a braćiéy iego sto dwadźieśćia.

7. Z synów Gersom: Joel książęciem, a braćiéy iego sto trzydźieśći.

8. Z synów Elisaphan: Semeias książęciem, a braćiéy iego dwieśćie.

9. Z synów Hebron: Eliel książęciem, a braćiéy iego ośmdźieśiąt.

10. Z synów Oziel: Aminadab książęciem, a braćiéy iego sto dwanaśćie.

11. Y wezwał Dawid Sadoka y Abiathara kapłanów, y Lewitów, Uriela, Asaie, Johela, Semeia, Eliela, y Aminadaba:

12. Y rzékł do nich: Wy którzyśćie książęta domów Lewitskich, poświęććie się z bracią waszą, y przynieśćie skrzynię Pana Boga Izraelskiego na mieysce które iéy zgotowane iest:

13. Aby iako z przodku (że was nie było) skarał nas Pan, tak się y teraz nie stało gdybyśmy co niesłusznego czynili.

14. Poświęćili się tedy kapłani, y Lewitowie, aby nieśli skrzynię Pana Boga Izraelskiego.

15. Y nieśli synowie Lewi skrzynię Bożą, iako był roskazał Moyżesz według słowa Pańskiego ramionami swymi na drążkach.

16. Y rzékł Dawid książętóm Lewitskim, aby postanowili z braćiéy swéy gracze na instrumenćiech muzyckich, to iest na arfach, y na skrzypicach, y cymbalech, aby się rozlégał na wysokośći głos wesela.

17. Y postanowili Lewity: Hemam syna Joel, a z braćiéy iego Asapha syna Barachiaszowego: a z synów Merari, braćiéy ich Ethan syna Kassaiowego.

18. A z nimi bracią ich: we wtórym rzędzie, Zachariasza, y Bena, y Jaziela, y Semiramotha, y Jahiela, y Aniego, Eliaba, y Banaiasza, y Maasiasza, y Mathathiasza, y Eliphalu, y Mathseniasza, y Obethedom, y Jehiel, odźwierne.

19. A gracze Heman, Asaph, y Etham, na cymbalech miedźianych brząkaiący.

20. A Zachariasz y Oziel, y Semiramoth, y Jahiel, y Ani, y Eliab, y Maasias, y Banaias na arfach taiemnice grali.

21. A Mathathias, y Eliphalu, y Macenias, y Obededom, y Jehiel, y Ozaziu, na cytrach na oktawę grali zwyćięską.

22. Chonenlasz lepak książę Lewitów, był nad proroctwem, ku zaczynaniu pieśni: bo był barzo mądry.

23. A Barachiasz y Elkana byli odźwiérnymi skrzynie.

24. A Sebeniasz, y Jozaphat, y Nathanael, y Amasay, y Zachariasz, y Banaias, y Eliezer kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą: a Obededom y Jehias byli odźwiérnymi skrzynie:

25. A tak Dawid y wszyscy starszy Izraelscy y hetmani szli aby przynieśli skrzynię przymierza Pańskiego z domu Obededom z radośćią. *2. Król. 6. 12.*

26.

Digitized by Google

26. A gdy Bóg wspomógł Lewity, którzy nieśli skrzynię przymierza Pańskiego, ofiarowano śiedm byków, y śiedm baranów.

27. A Dawid był obleczon w szatę biśiorową, y wszyscy Lewitowie, którzy nieśli skrzynię, y śpiéwacy y Choneniasz przełożony nad proroctwem między śpiéwaki: a Dawid był obleczony w Ephod lniany.

28. A wszytek Izrael prowadźił skrzynię przymierza Pańskiego z weselem, y z dźwiękiem kornetu y z trąbami, y z cymbały, y z arfami, y z cytrami graiąc.

29. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego aż do miasta Dawidowego, Michol córka Saulowa wyglądaiąc oknem, uyźrzała Króla Dawida skaczącego y graiącego, y wzgardźiła go w sercu swoim.

ROZDZIAŁ XVI.

Postawiono Archę Bożą tam gdźie iéy Dawid mieysce zgotował, porządek uczynił między rozmaitemi urzędy Lewitów, którzy mieli służyć u Archy. Pieśń Azaffowa.

1. PRzynieśli tedy skrzynię Bożą, y postawili ią w pośrzód namiotu który iéy był Dawid rozbił: y ofiarowali całopalenia, y zapokoyne przed Bogiem.

2. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia y zapokoynych, błogosławił ludowi w imię Pańskie.

3. Y rozdał wszytkim od męża aż do niewiasty, każdemu bochen chleba, y sztukę pieczeni wołowéy, y białą mąkę w oliwie smażoną.

4. Y postanowił przed skrzynią Pańską z Lewitów którzyby służyli, y wspominali sprawy iego, y wielbili a chwalili Pana Boga Izraelowego:

5. Asapha przednieyszego, a wtórego po nim Zachariasza: a Jahiela y Semiramotha y Jehiela, y Mathathiasza, y Eliaba, y Banaia, y Obededoma: Jehiela nad instrumentami arfy, y nad skrzypicami: Asapha zaśię aby na cymbalech brząkał.

6. Banaias lepak y Jaziel kapłani żeby ustawicznie trąbili przed skrzynią przymierza Pańskiego.

7. Onego dnia uczynił Dawid kśiążęćiem na wyznawanie Panu Asapha y braćią iego.

8. Wyznawayćie Panu, y wzywayćie imienia iego: oznaymuyćie między narody wynalazki iego. *Psal. 104. 1. Isai. 12. 4.*

9. Spiéwayćie mu y grayćie mu, a opowiadayćie wszytkie dźiwy iego.

10. Chwalćie imię święte iego: niech się weseli serce szukaiących Pana.

11. Szukayćie Pana, y mocy iego: szukayćie oblicza iego zawsze.

12. Wspominayćie dźiwy iego które czynił: cuda iego y sądy ust iego.

13. Naśienie Izraela słudzy iego, synowie Jakobowi wybrani iego.

14. On Pan Bóg nasz: po wszytkiéy źiemi sądy iego.

15. Wspominayćie wiecznie przymierze iego: mowę którą przykazał na tyśiąc pokolenia.

16. Którą uczynił z Abraamem: y przyśięgę iego z Izaakiem.

17. Y postanowił ią Jakobowi za przykazanie: a Izraelowi za przymierze wieczne.

18. Mówiąc: Tobie dam źiemię Cha-

Chanaan, sznur dźiedźictwa waszego.
19. Gdy ich była liczba mała, mali y obywatele iéy.
20. Y przeszli od narodu do narodu, a z królestwa do innego ludu.
21. Nie dopuśćił żadnemu potwarzać ich, ale karał dla nich Króle.
22. Nie tykayćie pomazańców moich, a na proroki moie nie bądźćie złośliwymi.
23. Spiéwayćie Panu wszytka źiemia, opowiadayćie ode dnia do dnia zbawienie iego.
24. Opowiadayćie między narody chwałę iego, między wszytkimi ludźmi dźiwy iego.
25. Bo wielki Pan y barzo chwalebny, y straszliwy nade wszytkie bogi.
26. Wszyscy bowiem bogowie pogańscy bałwani: a Pan niebiosa uczynił.
27. Wyznanie y wielmożność przed nim: moc y wesele na mieyscu iego.
28. Przynośćie Panu, familię narodów: przynośćie Panu chwałę y panowanie.
29. Dawayćie Panu chwałę, imieniowi iego, podnieśćie ofiarę, a prziydźćie przed oblicze iego, y kłaniayćie się Panu w ozdobie świętéy.
30. Niech się wzruszy od oblicza iego wszytka źiemia: on bowiem utwiérdźił okrąg nieporuszony.
31. Niech się weselą niebiosa, a niech się raduie źiemia, y niech mówią w narodźiech, Pan królował.
32. Niech zagrzmi morze, y napełnienie iego: niech się rozweselą pola y wszytko co iest na nich.
33. Tedy będą chwalić drzewa leśne przed Panem, iż przyszedł sądźić źiemię.
34. Wyznawayćie Panu, bo dobry, bo na wieki miłośierdźie iego.
35. A mówćie: Zbaw nas Boże zbawićielu nasz, y zgromadź nas, y wybaw od narodów, abyśmy wyznawali świętemu imieniowi twemu y radowali się w pieśniach twoich.
36. Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, od wieku aż do wieku: y niech mówi wszytek lud, Amen, y pieśń Panu.
37. Zostawił tedy tam przed skrzynią przymierza Pańskiego, Asapha y braćią iego, aby służyli przed obliczem skrzynie ustawicznie na każdy dźień, y na przemiany swe.
38. Lecz Obededoma y braćią iego sześćdźieśiąt y ośm, y Obededoma syna Idithun, y Hosę, uczynił odźwiernymi.
39. A Sadoka kapłanem, y braćią iego kapłany, przed przybytkiem Pańskim na wyżynie która była w Gabaon,
40. Aby ofiarowali całopalenia Panu na ołtarzu, całopalenia ustawicznie po ranu y w wieczór, według wszytkiego co napisano iest w zakonie Pańskim, który przykazał Izraelowi.
41. A po nim Hemana, y Idithun, y inne wybrane, każdego imieniem iego, aby wyznawali Panu: Iż na wieki miłośierdźie iego.
42. Heman téż y Idithun trąbiący na trąbiech, y graiący na cymbałech, y na wszelakich naczyniach muzyckich, na śpiéwanie Bogu: a syny Idithun poczynił odźwiérnymi.
43. Y wróćił się wszytek lud do domu swego: y Dawid aby téż błogosławił domowi swemu.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XVII.

Gdy Dawid zamyślił budować dóm Boży, obiecał mu Pan syna, który go miał budować, za co Dawid dźięki czyni, wynosząc dobrodźieystwo a dobrotliwość Bożą, którémi go podeymował Pan.

1. A Gdy mieszkał Dawid w domu swym, rzékł do Nathana proroka: Oto ia mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia przymierza Pańskiego iest pod skórami. *2. Król 7. 1.*

2. Y rzékł Nathan do Dawida: Uczyń wszytko co iest w sercu twoim: abowiem Bóg iest z tobą.

3. Onéy tedy nocy stała się mowa Boża do Nathana, mówiąc:

4. Idź, a powiédz słudze memu Dawidowi: To mówi Pan: Nie będźiesz ty mnie budował domu ku mieszkaniu.

5. Abowiemem nie mieszkał w domu, od onego czasu, któregom wywiódł Izraela, aż do dnia tego: alem zawsze odmieniał mieyscca przybytku, y w namiećiem

6. Mieszkał ze wszytkim Izraelem. Azam mówił aby iednemu z sędźiów Izraelskich (którymem był roskazał, aby paśli lud móy) y rzekłem: Czemuśćie mi nie zbudowali domu cedrowego?

7. Teraz tedy tak mówić będźiesz do sługi mego Dawida: To mówi Pan zastępów: Iam ćiebie wźiął, gdyś po pastwiskach za trzodą chodźił, abyś był wodzem ludu mego Izraelskiego,

8. Y byłem z tobą gdźiekolwiekeś chodźił: y wytraćiłem wszytkie nieprzyiaćioły przed tobą, y uczyniłemći imię iako iednemu z wielkich, którzy są sławni na źiemi.

9. Y dałem mieysce ludowi memu Izraelskiemu: będźie wszczepion, y będźie mieszkał na nim, a więcéy nie będźie poruszon: ani ich zetrą synowie niezbożni, iako na początku,

10. Ode dni którychem dał sędźie ludowi memu Izraelskiemu, y poniżyłem wszytkie nieprzyiaćioły twoie. A takći oznaymuię, iż tobie Pan dóm zbuduie.

11. A gdy wypełnisz dni twoie że póydźiesz do oyców twoich, wzbudzę naśienie twoie po tobie, które będźie z synów twoich: y utwiérdzę królestwo iego.

12. Ten mi zbuduie dóm, y utwiérdzę stolicę iego aż na wieki.

13. Ia mu będę oycem, a on mi będźie synem: a miłośierdźia mego nie odéymę od niego, iakom odiął od tego który był przed tobą.

14. Y postanowię go w domu moim, y w królestwie moim aż na wieki: a stolica iego trwała będźie na wieki.

15. Według tych wszytkich słów, y według wszytkiego widzenia tego mówił Nathan do Dawida.

16. A gdy przyszedł Król Dawid, y śiadł przed Panem, rzékł: Któżem ia iest Panie Boże, y co za dóm móy, żeś mi dał takie rzeczy?

17. Ale y to zdało się mało przed oczyma twémi, przetożeś mówił o domie sługi twego téż na przyszły czas: y uczyniłeś mię znamienitym nad wszytkie ludźie, Panie Boże.

18. Cóż więcéy może przydać Dawid, gdyżeś tak uwielbił sługę twego, y poznałeś go?

19. Panie dla sługi twego według serca twego uczyniłeś wszytkę tę wielmożność, y chćiałeś aby znaiome były te wszytkie wielkie rzeczy.

20. Panie niemasz podobnego to-

tobie, y niemasz innego Boga oprócz ciebie, ze wszytkich o którycheśmy słyszeli uszyma naszémi.

21. Bo któryż inny iest, iako lud twóy Izraelski, naród ieden na ziemi, do którego chodził Bóg, aby wybawił, y uczynił sobie ludem, y wielkością swoią y strachami wyrzucił narody przed obliczem iego, który był z Egyptu wyzwolił?

22. Y położyłeś lud twóy Izraelski sobie za lud aż na wieki. A ty Panie zostałeś Bogiem iego.

23. Teraz tedy Panie mowa którąś powiedział słudze twemu, y o domie iego, niech będzie utwiérdzona na wieki, a uczyń iakoś rzékł.

24. A imię twoie niechay trwa y niech będzie uwielbione aż na wieki: y niech mówią: Pan zastępów Bóg Izraelów, a dóm Dawida sługi iego trwaiący przed nim.

25. Ty bowiem Panie Boże móy odkryłeś ucho sługi twego, żebyś mu dóm zbudował: y przetóż nalazł sługa twóy ufanie, żeby się modlił przed tobą.

26. Teraz tedy Panie tyś iest Bóg: y mówiłeś do sługi twego tak wielkie dobrodzieystwa.

27. Y począłeś błogosławić domowi sługi twego, aby był zawżdy przed tobą: bo gdy ty Panie błogosławisz, będzie błogosławion na wieki.

ROZDZIAŁ XVIII.

Dawidowe zwycięstwa nad nieprzyiacioły iego za pomocą Bożą, y urzędniki iego opisuie.

1. Y Stało się potym, że poraził Dawid *Philistyny*, y poniżył ie, y wziął Geth, y córki iego z ręki Philistynów. *2. Król. 8. 1.*

2. Y poraził Moab, y stali się Moabitowie niewolniki Dawidowymi, dawaiąc mu dary.

3. Tego czasu poraził Dawid też Adarezer Króla Soba krainy Emath, gdy wyiechał aby rozszérzył państwo swoie aż do rzéki Euphrates.

4. Wziął tedy Dawid tysiąc poczwornych iego, y siedm tysięcy iezdnych, y dwadzieścia tysięcy mężów pieszych, y poderznął żyły wszytkich koni wozowych, wyiąwszy sto poczwornych, które sobie zachował.

5. Nadiechał y Syryyczyk z Damaszku, aby ratował Adarezera Króla Soba: lecz y tego poraził Dawid dwadzieścia y dwa tysięcy mężów.

6. Y osadził żołniérze w Damaszku, aby mu też Syria służyła y dary dawała. Y wspomagał go Pan we wszytkim do czego się był obrócił.

7. Pobrał też Dawid saydaki złote, które mieli słudzy Adarezerowi, y przyniósł ie do Jeruzalem.

8. Ale y z Thebath, y z Chun miast Adarezerowych miedzi barzo wiele, z którey uczynił Salomon morze miedziane, y *słupy, y* naczynie *miedziane.*

9. Co *gdy usłyszał Thou Król* Hemath, *to iest że Dawid poraził* wszytko woysko Adarezera Króla Soba.

10. Posłał Adorama syna swego do Króla Dawida, aby prosił od niego pokoiu, y poradował się z nim że poraził y zwoiował Adarezera: Bo Thou był nieprzyiacielem Adarezerowym.

11. Lecz y wszytkie naczynia złote y srébrne, y miedziane poświę-

Digitized by Google

święćił Dawid Król Panu, ze śrébrem y złotem, które był pobrał ze wszech narodów, tak z Idumeiéy, y z Moab, y synów Ammon, iako z Philistynów, y z Amalekitów.

12. Abisai zaś syn Sarwiiéy poraźił Edom w Dolinie żup solnych ośmnaśćie tyśięcy:

13. Y osadźił Edom żołniérzem, aby Idumea służyła Dawidowi: y zachował Pań Dawida we wszem do czego się obróćił.

14. Królował tedy Dawid nade wszytkim Izraelem, y czynił sąd y sprawiedliwość wszytkiemu ludowi swemu.

15. A Joab syn Sarwiiéy był nad woyskiem, a Jozaphat syn Ahilud był Kanclérzem.

16. A Sadok syn Achitob y Ahimelech syn Abiathar kapłani: a Susa pisarzem.

17. Banaias téż syn Joiady nad ufcami Cerethy y Phelety: a synowie Dawidowi, piérwszy przy ręce królewskiéy.

ROZDZIAŁ XIX.

Hanon Król Amoński, służebniki Dawidowe haniebnie zelżywszy, odesłał: którego Dawid poraźił y zwyćiężył społu, y z Syriyczyki pomocniki iego.

1. Y Przydało się że umarł Naas Król synów Ammon, y królował syn iego miasto niego. *2. Król. 10. 1.*

2. Y rzékł Dawid: Uczynię miłośierdźie nad Hanonem synem Naas: bo mi oćiec iego łaskę pokazał, y posłał Dawid posły aby go ćieszyli z śmierći oyca iego, którzy gdy przyiechali do źiemie synów Ammon, aby ćieszyli Hanona,

3. Rzekły kśiążęta synów Ammon do Hanona: Mniemasz ty podobno, żeby Dawid dla poczćiwośći przećiw oycu twemu posłał ooby śię ćieszyli: nie baczysz, że dla tego, aby wyszpiegowali, y wypatrzyli y wyśledźili źiemię twoię, przyiechali do ćiebie słudzy iego.

4. Przeto Hanon obłyśił y ogolił sługi Dawidowe, y poprzynał szaty ich od zadu aż do nóg, y puśćił ie.

5. Którzy gdy odiechali, y z tym wskazali do Dawida, posłał przećiwko im (bo byli wielką zelżywość podięli) y roskazał aby mieszkali w Jerychu, ażby urosła broda ich, a tedy żeby się wróćili.

6. A widząc synowie Ammon, że krzywdę uczynili Dawidowi, tak Hanon, iako y inny lud, posłali tyśiąc talentów śrébra, aby sobie naięli z Mezopotamiiéy, y z Syriiéy Maacha, y z Soba, wozy y iezdne.

7. Y naięli dwa y trzydźieśći tyśięcy wozów, y Króla Maacha z ludem iego. Którzy przyćiągnąwszy, położyli się obozem przećiwko Medaba. Synowie téż Ammon zebrawszy się z miast swoich, wyćiągnęli na woynę.

8. Co gdy usłyszał Dawid, posłał, Joaba, y wszytko woysko mężów mocnych:

9. A wyszedszy synowie Ammon, zszykowali się u bramy mieyskiéy: a Królowie którzy mu na pomoc przyiechali, osobno w polu stanęli.

10. Joab tedy bacząc, że miał na się woynę y z przodku y z tyłu, wybrał męże namocnieysze ze wszytkiego Izraela, y udał się przećiw Syriyczykowi.

11. A ostatek ludu dał pod rękę Abi-

Digitized by Google

Abisai brata swego, y událi się przećiw synóm Ammon.

12. Y rzékł: Ieśliby mię przemagał Syriyczyk, dasz mi ratunek: a ieśli ćiebie przemagać będą synowie Ammon, będęć na pomoc.

13. Zmacniay się, a mężnie sobie poczynaymy o lud nasz, y o miasta Boga naszego: a Pan uczyni co w oczach iego dobre iest.

14. Russył się tedy Ioab y lud który był z nim przećiwko Syriyczykowi ku bitwie: y w tył ie obróćił.

15. A synowie Ammonowi uyźrzawszy że tył podał Syriyczyk, ućiekli téż sami przed Abisai bratem iego, y wpadli do miasta: a Ioab się téż wróćił do Ieruzalem.

16. A widząc Syriyczyk, iż upadł przed Izraelem, wyprawił posły, y przywiódł Syriyczyka który był za rzéką: a Sophach hetman żołniérstwa Adarezer był wodzem ich.

17. Co gdy dano znać Dawidowi, zebrał wszytkiego Izraela, y przeprawił się przez Iordan, y przypadł na nie, y zszykował się przećiwko im, a oni przećiw niemu walczyli.

18. Y ućiékł Syriyczyk przed Izraelem: y pobił Dawid Syriyczyków śiedm tyśięcy wozów, y cztérdźieśći tyśięcy piechoty, y Sophacha hetmana woyska.

19. A widząc słudzy Adarezer, iż byli od Izraela zwyćiężeni, zbiegli do Dawida, y służyli mu: y niechćiała więcéy Syria dawać pomocy synóm Ammon.

ROZDZIAŁ XX.

Woyny które się Dawidowi szczęśliwie wiodły przećiw Ammonitom y Philistynom, złotą Koronę uczynił sobie Dawid, Obrzyma o cztérech dwudźiestu palców zabito.

1. Y Stało się po roku, o tym czaśie, gdy królowie zwykli wyieżdżać na woynę, zebrał Ioab woysko, y co mocnieysze rycérstwo, y spustoszył źiemię synów Ammon, y ćiągnął daléy, y oblégł Rabba: lecz Dawid mieszkał w Ieruzalem, gdy Ioab zburzył Rabba y skaźił ią. *2. Król. 10. 7.*

2. Y wźiął Dawid koronę Melchóm z głowy iego, y nalazł w niéy talent złota, y kamienie barzo drogie, y uczynił sobie z niéy koronę: korzyśći téż miasta wźiął barzo wiele:

3. A lud który w nim był wywiódł, y kazał po nich włóczyć wózki młodźiebne, y sanie, y wozy żelazne, tak że ie rozśiekano y potarto: tak uczynił Dawid wszytkim miastóm synów Ammon: y wróćił się ze wszytkim ludem swym do Ieruzalem.

4. Potym zaczęła się woyna w Gazer przećiw Philistynóm: na któréy poraźił Sobochay Husathczyk, Saphaia z narodu Raphaim, y poniżył ie. *2. Król. 21. 18.*

5. Była téż druga woyna przećiw Philistynóm, na któréy zabił Bogdan syn Lasu Bethlehemczyk brata Goliatha Getheyczyka, którego drzewo oszczepu było iako nawóy tkacki.

6. Ale y druga woyna przypadła w Geth, na któréy był człowiek barzo długi maiący po sześći palców, to iest wespół dwadźie-

Digitized by Google

dźieśćia y cztérzy: który też był z pokolenia Rapha zrodzony.

7. Ten bluźnił Izraela: y zabił go Jonathan syn Sammaa brata Dawidowego. Ci są synowie Rapha w Geth, którzy upadli od ręki Dawidowéy y sług iego.

ROZDZIAŁ XXI.

Dawid tym że lud policzyć kazał zgrzészył, Pana rozgniewał, ukorzywszy się zaś ubłagał, że przestał morem lud karać, wywiódł ołtarz na placu Ornana Jebuzeyczyka.

1. A Szatan powstał na Izraela: y podwiódł Dawida żeby policzył Izraela. *2. Król. 24. 1.*

2. Y rzékł Dawid do Joaba, y do przełożonych nad ludem: Idźćie a policzćie Izraela od Bersabee aż do Dan: a przynieśćie mi liczbę żebych wiedźiał.

3. Y odpowiedźiał Joab: Niech przysporzy Pan ludu swego sto kroć więcéy niżli go iest: aza nie wszyscy panie móy Królu, są słudzy twoi? przeczże się tego dowiaduie pan móy, coby za grzéch było poczytano Izraelowi?

4. Ale słowo królewskie więcéy przemogło, y wyszedł Joab, y obszedł wszytkiego Izraela, y wróćił się do Jeruzalem.

5. Y dał Dawidowi liczbę tych które był obszedł: y nalazła się wszytka liczba Izraela tyśiąc tyśięcy y sto tyśięcy mężów, dobywaiących miecza, a z Juda cztérysta y śiedmdźieśiąt tyśięcy walecznikó w.

6. Bo Lewi y Beniamina nie liczył: przeto iż Joab przez dźięki czynił roskazanie królewskie.

7. Y nie podobało się Bogu co było roskazano: y skarał Izraela.

8. Y rzékł Dawid do Boga: Zgrzészyłem wielce żem to uczynił: proszę oddal nieprawość sługi twego bom ći głupie uczynił.

9. Y rzékł Pan do Gada widzącego Dawidowego, mówiąc:

10. Idź, a mów do Dawida, y rzecz mu: To mówi Pan: Ze trzech rzeczy dałęć obiérać: obierz iedno które będźiesz chćiał, y uczynięć.

11. Y przyszedszy Gad do Dawida rzékł mu: To mówi Pan: Obierz co chcesz:

12. Abo głód przez trzy lata, abo przez trzy mieśiące ućiekać przed nieprzyiaćioły twemi, a niemoc uyść miecza ich, abo że przez trzy dni miecz Pański, y mór będźie w źiemi, y Aniół Pański zabiiać we wszytkich granicach Izraelskich: a tak teraz obacz co mam odpowiedźieć temu który mię posłał.

13. Y rzékł Dawid do Gad: Ze wszech stron ućisk mię ćiśnie, ale mi lepiéy wpaść w ręce Pańskie, bo mnogie są miłośierdźia iego, niżli w ręce człowiecze.

14. Przepuśćił tedy Pan mór na Izraela, y poległo z Izraela śiedmdźieśiąt tyśięcy mężów.

15. Posłał też Anioła do Jeruzalem, aby ie wytraćił: a gdy ie wytraćił, uyźrzał Pan y zlitował się nad wielkośćią złego: y roskazał Aniołowi który wytracał: Dosyć iuż, niech przestanie ręka twoia. A Aniół Pański stał podle boiowiska Ornan Jebuzeyczyka.

16. Y podniózszy Dawid oczy swe, uyźrzał Anioła Pańskiego stoiącego między niebem a źiemią, a dobyty miecz w ręce iego, y obrócony na Jeruzalem. Y padli tak sam iako starszy obleczeni we włośiennicę, twarzą na źiemię.

17. Y rzékł Dawid do Boga:

Azam

Digitized by Google

Azam nie ia iest którym roskazał aby lud policzono? Ia którym zgrzészył: ia którym źle uczynił: ta trzoda co zawinęła? Panie Boże móy niech się obróći ręka twoia na mię, y na dóm oyca mego: a lud twóy niech tracon nie będźie.

18. A Anioł Pański przykazał Gadowi aby rzékł Dawidowi, żeby wstąpił, y zbudował ołtarz Panu Bogu na boiowisku Ornan Jebuzeyczyka.

19. Wstąpił tedy Dawid według mowy Gad którą mu mówił imieniem Pańskim.

20. Lecz Ornan gdy weyźrzał w górę, y uyźrzał Anioła, y cztérzéy synowie iego z nim, skryli się: bo na ten czas młóćił na boiowisku pszenicę.

21. A tak gdy szedł Dawid do Ornan, uyźrzał go Ornan, y wyszedł przećiw iemu z boiowiska, y pokłónił mu się twarzą do źiemie.

22. Y rzékł mu Dawid: Day mi plac boiowiska twego, abych zbudował na nim ołtarz Panu: tak żebyś wźiął śrébra za co stoi, y żeby ustała plaga od ludu.

23. Y rzékł Ornan do Dawida: Weźmi, a niech uczyni pan móy Król cokolwiek mu się podoba: ale y woły daię na całopalenie, y wózki na drwa, y pszenice na ofiarę: Wszytko z chęćią dam.

24. Y rzékł mu Król Dawid: Nie będźie tak, ale dam śrébro za co stoi: bo tobie brać nie mam, y tak ofiarować Panu całopalenie darowne.

25. Dał tedy Dawid Ornan za mieysce syklów złota sześćset wagi sprawiedliwéy.

26. Y zbudował tam ołtarz Panu y ofiarował całopalenie y zapokoyne, y wzywał Pana, y wysłuchał go w ogniu z nieba na ołtarz całopalenia. *2. Par. 3. 1.*

27. Y roskazał Pan Aniołowi: y obróćił miecz swóy w poszwy.

28. Natychmiast tedy widząc Dawid że go wysłuchał Pan na boiowisku Ornan Jebuzeyczyka ofiarował tam ofiary.

29. A przybytek Pański, który był sprawił Moyżesz na puszczy, y ołtarz całopalenia, na on czas był na wyżynie Gabaon. *Exod. 36. 2.*

30. Y niemógł Dawid iśdź do ołtarza, aby tam prośił Boga: zbytnim bowiem był strachem przestraszony, widząc miecz Anioła Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXII.

Dawid nakłady Salomonowi nagotował na budowanie kośćioła Bożego, y poruczył mu to, aby budował, ponieważ sam niemógł przez zakazanie Pańskie.

1. Y Rzékł Dawid: To iest dóm Boży, y to ołtarz na całopalenie Izraelowi. *2. Par. 3. 1.*

2. Y przykazał aby zgromadzeni byli wszyscy nowonawróceni z źiemie Izraelskiéy, y postanowił z nich Kamienniki na łamanie kamieni, y ćiosanie, aby był budowany dóm Boży.

3. Żelaza téż barzo wiele na gwoźdźie do drzwi, y na spuszczanie y na spaianie, nagotował Dawid, y miedźi wagę niezliczoną.

4. Drzewa téż cedrowe nie mogły bydź oszacowane, których Sydończycy y Tyriyczycy nawieźli byli do Dawida.

5. Y rzékł Dawid: Salomon syn móy iest dźiećię maluczkie y kochane, a dóm który chcę aby zbudowany był Panu, taki ma bydź że-

Digitized by Google

żeby był po wszech źiemiach sławny: a tak nagotuię mu potrzeby. Y dla tego przed śmierćią swą nagotował wszytkie nakłady.

6. Y zawołał Salomona syna swego: y przykazał mu aby zbudował dóm Panu Bogu Izraelowemu.

7. Y rzékł Dawid do Salomona: Synu móy, była wola moia zbudować dóm imieniowi Pana Boga mego,

8. Ale stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc: Rozlałeś wiele krwie, y walczyłeś wiele walek, nie będźiesz mógł budować domu imieniowi memu, tak wiele krwie rozlawszy przedemną:

9. Syn który się tobie narodźi, będźie mąż barzo spokoyny: bo go uspokoię ode wszech nieprzyiaćiół iego w około: y dla téy przyczyny będźie zwan spokoyny: y dam pokóy y odpoczynienie w Izraelu po wszytkie dni iego.

10. On zbuduie dóm imieniowi memu, y on mi będźie za syna, a ia mu będę za oyca: y utwiérdzę stolicę królestwa iego nad Izraelem na wieki. *2. Król. 7. 13. 3. Król. 5. 5. 2. Król. 7. 14. Do Żyd. 1. 5.*

11. Teraz tedy synu móy, niech Pan będźie z tobą, y niechći się szczęśći, y zbuduy dóm Panu Bogu twemu, iako mówił o tobie.

12. Niechći téż Pan da rostropność y smysł, abyś mógł rządźić Izraela, y strzédz zakonu Pana Boga twego.

13. Abowiem tedy będźiesz mógł postąpić, ieśli będźiesz strzégł przykazań y sądów które przykazał Pan Moyżeszowi, aby nauczył Izraela: Zmacniayże się, a czyń mężnie, niebóy się, ani się lękay.

14. Oto ia w ubostwie moim nagotowałem nakłady na dóm Pański, złota talentów sto tyśięcy, a śrébra tyśiąc tyśięcy talentów: a miedźi y żelaza wagi niémasz, bo wielkość przechodźi liczbę: drzewa y kamienia przygotowałem, na wszytkie nakłady.

15. Masz téż rzemieślników barzo wiele kamienników, y murarzów, y rzemieślników około drzewa y wszelkich rzemiosł do czynienia dźieła barzo rostropnych,

16. Ze złota, ze śrébra, y z miedźi, y z żelaza, któremu niémasz liczby. A tak wstań, a czyń, a będźie Pan z tobą.

17. Przykazał téż Dawid wszytkim książętam Izraelskim, aby pomagali Salomonowi synowi iego mówiąc:

18. Widźićie iż Pan Bóg wasz iest z wami, y dał wam odpoczynek w około, y dał wszytkie nieprzyiaćioły wasze w ręce wasze, y poddana iest źiemia przed Panem y przed ludem iego.

19. Podayćież tedy serca wasze y dusze wasze, abyśćie szukali Pana Boga waszego: a wstańćie y buduyćie Świątnicę Panu Bogu, aby wnieśiona była skrzynia przymierza Pańskiego, y naczynia Panu poświęcone, do domu, który się buduie imieniowi Pańskiemu.

ROZDZIAŁ XXIII.

Dawid stary naznaczywszy Królem Salomona, policzonym Lewitom urzędy rozdaie, Moyżeszowi synowie Lewitom przyliczeni.

1. DAwid tedy stary y pełen dni, postanowił Królem Salomona syna swego nad Izraelem.

Digitized by Google

2. Y zgromadźił wszytkie książęta Izraelskie, y kapłany y Lewity.

3. Y policzono Lewity od trzydźieśći lat y wyższéy: y nalazło się ich trzydźieśći y ośm tyśięcy mężów.

4. Z tych wybrano y rozłożono na posługę domu Pańskiego dwadźieśćia y cztéry tyśiące. A przełożonych y sędźiów sześć tyśięcy.

5. A odźwiérnych cztérzy tyśiące: y także wiele muzyków graiących Panu na instrumenćiech które był naprawiał ku graniu.

6. Y rozdźielił ie Dawid na odmiany synów Lewi, to iest, Gerson, y Kaath, y Merari.

7. Synowie Gerson: Leedan, y Semei.

8. Synowie Leedan: przedniey-szy Jahiel, y Zethan, y Joel, trzéy.

9. Synowie Semei: Salomith, y Hosiel, y Aran, trzéy. Ci przednieyszy familiy Leedan.

10. A synowie Semeiowi: Leheth, y Ziza, y Jaus, y Baria: ći synowie Semei cztérzéy.

11. Y był Leheth piérwszy, Ziza wtóry: lecz Jaus y Baria nie mieli wiele synów, y przetóż w iednéy familiiéy y w iednym domu byli policzeni.

12. Synowie Kaath, Amram, y Isahar, Hebron, y Oziel, cztérzéy.

13. Synowie Amram: Aaron y Moyżesz. Y odłączony iest Aaron aby służył w świętym świętych, sam y synowie iego na wieki, a żeby palił kadzenie Panu, według obyczaiu swego, a błogosławił imieniowi iego na wieki.

14. Moyżesza téż męża Bożego synowie policzeni są w pokoleniu Lewi.

15. Synowie Moyżeszowi: Gersom, y Eliezer. *Exod. 2. 22. y 18. 3.*

16. Synowie Gersom: Subuel piérwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli: Rohobia piérwszy: y nie miał Eliezer innych synów. Ale synowie Rohobia rozmnożyli się wielce.

18. Synowie Isaar: Salomith piérwszy.

19. Synowie Hebron: Jeriaw piérwszy, Amariasz wtóry, Jahaziel trzeći, Jekmaam czwarty.

20. Synowie Oziel: Micha piérwszy, Jesia wtóry.

21. Synowie Merari: Moholi, y Musy. Synowie Moholi: Eleazar, y Cis.

22. A umarł Eleazar, y nie miał synów, ale córki: y poięli ie synowie Cis braćia ich.

23. Synowie Musi: Moholi, y Eder, y Jerimoth, trzéy.

24. Ci synowie Lewi w rodach y domiech swych, książęta naprzeminany, y liczby głów każdego z osobna, którzy odprawowali roboty służby domu Pańskiego ode dwudźiestu lat, y wyższéy.

25. Mówił bowiem Dawid: Dał Pan Bóg odpoczynienie Izraelowi ludu swemu, y mieszkanie w Jeruzalem aż na wieki.

26. A nie będźie urząd Lewitów żeby więcéy nośili przybytek, y wszytko naczynie iego, ku posługowaniu.

27. Według roskazania téż Dawidowego pośledniego będźie brana liczba synów Lewi, ode dwudźiestu lat y wyższéy.

28. Y będą pod ręką synów Aaronowych na posługę domu Pańskiego, w śieniach y w gmachach, y na mieyscu oczyśćiania, y w świątnicy, y we wszytkich robotach służby kośćioła Pańskiego.

29. A kapłani nad chlebem pokładnym, y nad obiatą z białéy mąki, y około kreplów przaśnych,

y

y około panewek, y około pieczenia, y nad wszelką wagą y miarą.

30. A Lewitowie żeby stali rano ku wyznawaniu y śpiéwaniu Panu: także téż ku wieczorowi:

31. Tak przy ofiarowaniu całopalenia Pańskiego, iako y w Soboty, y nowie księżyców, y w insze uroczyste święta, według liczby y Cęremoniy każdéy rzeczy ustawicznié przed Panem.

32. A żeby strzegli zachowania przybytku przymierza, y obyczaiu świątnice, y zachowania synów Aaronowych braćiéy swéy, aby służyli w domu Pańskim.

ROZDZIAŁ XXIV.

Na cztéry dwadźieśćia losów podźieleni synowie Aaronowi, y insze familie Lewitów od Dawida.

1. A Synowie Aaronowi tym sposobem rozdźieleni byli. Synowie Aaronowi: Nadab y Abiu, y Eleazar, y Ithamar.

2. A Nadab y Abiu umarli przed oycem swym bez potomstwa: y odprawował kapłański urząd Eleazar, y Ithamar. *Levit. 10. 2. Num. 3. 4.*

3. Y podźielił ie Dawid, to iest Sadoka z synów Eleazarowych, y Ahimelecha z synów Ithamarowych, według przemian ich, y posługi.

4. Y nalazło się daleko więcéy synów Eleazarowych w mężach czelnieyszych, niżli synów Ithamarowych. Y rozdźielił im, to iest synóm Eleazarowym, książąt wedle domów szesnaśćie: a synóm Ithamarowym wedle familiy y domów ich ośm.

5. Y podźielił obie familie między sobą losami: bo były książęta świątnice, y książęta Boży, tak z synów Eleazarowych, iako y z synów Ithamarowych.

6. Y rozpisał ie Semeias syn Nathanaelów pisarz Lewit przed Królem y książęty, y Sadokiem kapłanem, y Ahimelechem synem Abiatharowym, książęty téż domów kapłańskich y Lewitskich: ieden dóm który był nad innémi, Eleazarowi, a drugi dóm który miał inne pod sobą, Ithamarowi.

7. Y wyszedł los piérwszy Joiarib, wtóry Jedei,

8. Trzeći Harim, czwarty Seorim,

9. Piąty Melchia, szósty Maiman,

10. Siódmy Akkos, ósmy Abia,

11. Dźiewiąty Jesua, dźieśiąty Sechenia,

12. Iedenasty Eliasib, dwunasty Jacim,

13. Trzynasty Hoppha, cztérnasty Isbaab,

14. Piętnasty Belga, szesnasty Emmer,

15. Siedmnasty Hezir, ośmnasty Aphses,

16. Dźiewiętnasty Phetela, dwudźiesty Hezechiel,

17. Dwudźiesty piérwszy Jachin, dwudźiesty wtóry Gamul,

18. Dwudźiesty trzeći Dalaiau, dwudźiesty czwarty Maaziau.

19. Te przemiany ich, według służby ich, aby wchodźili do domu Pańskiego, y według obyczaiu swego, pod ręką Aarona oyca ich, iako był roskazał Pan Bóg Izraelów.

20. A z synów Lewi którzy byli pozostali, z synów Amram był Subael: a z synów Subael, Jehedeia.

21. Z synów zaś Rohobasza przedniéyszy Jesiasz.

22. A Isaarów syn Salemoth, a a syn Salemothów Jahath:

23.

Digitized by Google

23. A syn iego Jeriau piérwszy, Amariasz wtóry, Jahaziel trzeći, Jekmaan czwarty.
24. Syn Oziel, Micha syn Micha Samir.
25. Brat Micha: Jesia: a syn Jesiaszów: Zachariasz,
26. Synowie Merari: Moholi y Musy. Syn Oziau: Benno.
27. Syn téż Merari: Oziau, y Soam, y Zachur, y Hebri.
28. A syn Moholi: Eleazar, który nie miał synów.
29. A syn Cis: Jerameel.
30. Synowie Musi: Moholi, Eder, y Jerimoth. Ci synowie Lewi według domów familiy ich.
31. Y ći téż puśćili losy naprzećiw bratóm swym synóm Aaronowym przed Dawidem Królem, y Sadokiem y Ahimelechem, y kśiążęty domów kapłańskich y Lewitckich, tak więtszy iako y mnieyszy, wszytkie los równie dźielił.

ROZDZIAŁ XXV.

Rozdźielił Dawid z synów Asaphowych, Hemanowych, y Idithun, Kantory, Organisty na cztéry dwadźieśćia familiéy y losów.

1. DAwid tedy y urzędnicy woienni odłączyli na posługowanie syny Asaph y Heman y Idithun: którzyby prorokowali, na cytrach y na arfach y na cymbałech, według liczby swoiéy poruczonemu sobie urzędowi służąc.
2. Z synów Asaph: Zachur, y Jozeph y Nathania, y Asarela synowie Asaph pod ręką Asaph prorokuiącego przy Królu.
3. A Idithun: synowie Idithun Godoliasz, Sori, Jeseiasz, y Hasabiasz, y Mathathiasz, sześć pod ręką oyca ich Idithun, który na cytrze prorokował nad wyznaiącymi y chwalącymi Pana.
4. Heman téż: synowie Heman, Bokciau, Mathaniau, Oziel, Subuel, y Jerimoth, Hananiasz, Hanani, Eliatha, Geddelthi y Romemthiezer, y Jesbakaza, Mellothi, Othir, Mahazioth,
5. Ci wszyscy synowie Heman Widzącego królewskiego w rzeczach Bożych, aby wywyższał róg y dał Bóg Hemanowi synów cztérnaśćie y trzy córki.
6. Wszyscy pod ręką oyca ich rozdźieleni byli ku śpiéwaniu w kośćiele Pańskim, na cymbałech, y na arfach, y na cytrach ku posługam domu Pańskiego przy Królu: to iest, Asaph, y Idithun, y Heman.
7. A było ich pocztu z bráćią ich, którzy uczyli pieśni Pańskiéy, wszyscy mistrzowie, dwieśćie ośmdźieśiąt y ośm.
8. Y miotali losy na przemiany swoie, za równo tak więtszy iako y mnieyszy, uczony równo y nie uczony.
9. Y wyszedł piérwszy los Jozeph, który był od Asapha. Wtóry Godoliaszowi, y synóm iego, y braćiéy iego dwunaśćie.
10. Trzeći Zachur, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
11. Czwarty Isari, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
12. Piąty Nataniaszowi, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
13. Szósty Bokciau, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
14. Siódmy Izraela, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
15. Osmy Jeseiaszowi, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
16. Dźiewiąty Mathaniaszowi, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
17. Dźieśiąty Semeiaszowi, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.

18. Iedenasty Azareel, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
19. Dwunasty Asabiaszowi, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
20. Trzećinasty Subael, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
21. Cztérnasty Mathathiaszowi, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
22. Piętnasty Jerimoth, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
23. Szesnasty Hananiaszowi, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
24. Siedmnasty Jesbakazowi, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
25. Ośmnasty Hanania, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
26. Dźiewiętnasty Mellothi, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
27. Dwudźiesty Eliatha, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
28. Dwudźiesty y piérwszy, Othir, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
29. Dwudźiesty y wtóry Geddelthi, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
30. Dwudźiesty y trzeći Mahazioth, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.
31. Dwudźiesty y czwarty Romemthiezer, synóm y braćiéy iego dwunaśćie.

ROZDZIAŁ XXVI.

Rozdźiał wrotnych losem, którzy maią których drzwi patrzyć, z któréy strony, którzy skarbu, y naczynia poświęconego przystrzegać.

1. A Rozdźiały wrotnych: Z Koritów Meselimia, syn Kore, z synów Asaph.
2. Synowie Meselimiasza: Zachariasz piérworodny, Jadihel wtóry, Zabadiasz trzeći, Jathanael czwarty.
3. Elam piąty, Johanan szósty, Elioenay śiódmy.
4. A synowie Obededom: Semeias piérworodny, Jozabad wtóry, Joaha trzeći, Zachar czwarty, Nathanael piąty,
5. Ammiel szósty, Issachar śiódmy, Phollathy ósmy: bo mu Pan błogosławił.
6. A Semei synowi iego narodźili się synowie przełożeni domów swych: bo byli mężowie barzo mocni.
7. Synowie tedy Semeiasza: Othni, y Raphael, y Obed, Elzabad, braćia iego mężowie barzo mocni: Eliu też y Samachiasz.
8. Ci wszyscy z synów Obededom: sami, y synowie, y braćia ich barzo mocni ku posługowaniu, sześćdźieśiąt y dwa z Obededom.
9. A synowie Meselemiasza y braćia ich barzo duży, ośmnaśćie.
10. A od Hosa, to iest z synów Merari: Semri czelnieyszy (bo nie miał piérworodnego, a przeto uczynił go oćiec iego przednieyszym.)
11. Helkiasz wtóry, Tabeliasz trzeći, Zachariasz czwarty. Ci wszyscy synowie y braćia Hose, trzynaśćie.
12. Ci są rozdźieleni na odźwiérne, aby zawsze przełożeni nad strażą, iako y braćia ich służyli w domu Pańskim.
13. Puszczono tedy losy za równo, y małym y wielkim, według domów ich do każdéy bramy.
14. Padł tedy los wschodni Selemiaszowi. A Zachariaszowi synowi iego, mężowi barzo mądrému y uczonému, losem się dostała północna strona.
15. Obededomowi lepak y synóm iego, na południe, na któréy stronie domu była rada starszych.
16. Sephim y Hosa na zachód, po-

Digitized by Google

podle bramy która wiedźie ku drodze wstępowania:

17. Straż przećiw strażéy. A na wschód Lewitów sześć: a na północy cztérzéy na dźień: na południe także cztérzéy na dźień: gdźie była rada, dwa a dwa.

18. W komorach téż odźwiérnych na zachód słońca cztérzéy na drodze, a po dwu w komorach.

19. Teć są rozdźiały odźwiérnych synów Kore y Merari.

20. A Achias był nad skarbami domu Bożego, y naczyniem świętych.

21. Synowie Ledan syna Gersonni: z Ledana przednieyszy domów, Ledan y Gersonni, Jehieli.

22. Synowie Jehieli: Zathan y Joel braćia iego nad skarby domu Pańskiego.

23. Z Amramitów y z Isaaritów, y z Hebronitów y z Oziehelitów.

24. A Subael syn Gersom, syna Moyżeszowego przełożonym nad skarby.

25. Braćia téż iego Eleezer, którego syn Rahabia, a tego syn Isaiasz, y tego syn Joram, tego téż syn Zechri, y tego syn Selemith.

26. Ten Selemith y braćia iego nad skarby świętych, które poświęćił Król Dawid, y kśiążęta domów, y tyśiącznicy, y setnicy, y hetmani woyska

27. Z woien y z korzyśći bitew, które byli poświęćili na poprawę, y sprzęt kośćioła Pańskiego.

28. A to wszytko poświęćił Samuel widzący, y Saul syn Cis, y Abner syn Ner, y Joab syn Sarwiiéy: wszyscy którzy ie byli poświęćili przez rękę Selemitha y braćiéy iego.

29. A nad Isaaritami był przełożony Choneniasz y synowie iego ku sprawam znadworza nad Izraelem, aby ie nauczali y sądźili.

30. Z Hebronitów lepak Hasabias y braćia iego mężowie barzo mocni, tyśiąc y śiedmset przełożeni byli nad Izraelem za Jordanem na zachód słońca we wszytkich sprawach Pańskich, y ku posłudze królewskiéy.

31. A Hebronitów przednieyszy był Jeria według domów y rodźin ich.

32. Cztérdźiestego roku Królestwa Dawidowego policzono ie, y naleźiono mężów barzo mocnych w Jazer Galaad,

33. Braćiéy téż iego lat duższych, dwa tyśiąca y śiedmset przełożonych domów. Y postawił ie Dawid Król nad Rubenitczyki y Gadczyki, y nad połowicą pokolenia Manasse ku wszelkiéy posłudze Bożéy y królewskiéy.

ROZDZIAŁ XXVII.

Urzędniki królewskie opisuie, kto nad czym był przełożonym, także y radę iego.

1. A Synowie Izraelowi według liczby ich, przednieyszy z domów tyśiącznicy y setnicy y przełożeni, którzy służyli Królowi według hufów swoich, wchodzący y wychodzący na każdy mieśiąc przez rok, każdy z nich przełożon był nad cztéry y dwadźieśćia tyśięcy.

2. Nad piérwszym hufem piérwszego mieśiąca przełożony był Jesboam syn Zabdiel, a pod nim dwadźieśćia y cztéry tysiące.

3. Z synów Phares hetman wszytkich hetmanów w woysku mieśiąca piérwszego.

4. Wtórego mieśiąca trzymał huf Dudia Ahohitczyk, a po nim drugi imieniem Macelloth, który rzą-

Digitized by Google

rządźił część woyska dwudźiestu y cztérech tyśięcy.

5. Hetman téż trzećiego hufu mieśiąca trzećiego, był Banaias syn Ioiady kapłana: a w dźiale iego dwadźieśćia cztéry tyśiące.

6. Tenći iest Banaias namocnieyszy między trzydźiestą, y nad trzydźiestą, a nad hufem iego był przełożony Amizabad syn iego.

7. Czwarty, mieśiąca czwartego, Azahel brat Joabów, y Zabadiasz syn iego po nim: a w hufie iego dwadźieśćia cztéry tyśiące.

8. Piąty, mieśiąca piątego, hetman Samaoth Jezeritczyk: a w hufie iego dwadźieśćia cztéry tyśiące.

9. Szósty, mieśiąca szóstego, Hira syn Accis Thekuitczyk, a w hufie iego cztéry dwadźieśćia tyśięcy.

10. Siódmy, mieśiąca śiódmego, Helles Phallonitczyk z synów Ephraim: a w hufie iego cztéry dwadźieśćia tyśięcy.

11. Ósmy, mieśiąca ósmego, Sobochay Husathczyk z rodu Zarahi: a w hufie iego cztéry dwadźieśćia tyśięcy.

12. Dźiewiąty, mieśiąca dźiewiątego, Abiezer Anathothczyk z synów Jemini: a w hufie iego cztéry dwadźieśćia tyśięcy.

13. Dźieśiąty, mieśiąca dźieśiątego, Maray y ten Netophatczyk z rodu Zarai: a w hufie iego cztéry dwadźieśćia tyśięcy.

14. Iedenasty, mieśiąca iedenastego, Banaias Pharatończyk z synów Ephraim: a w hufie iego dwadźieśćia cztéry tyśiące.

15. Dwunasty, mieśiąca dwunastego, Holday Netophatczyk, z rodu Gothoniel: a w hufie iego cztéry dwadźieśćia tyśięcy.

16. A nad pokoleńmi Izraelowémi przełożeni byli: na Rubenity, kśiążę Eliezer syn Zechri: nad Simeonity, kśiążę Saphatias syn Maacha.

17. Nad Lewitami, Hasabias syn Kamuel: nad Aaronitami, Sadok:

18. Nad Judą, Eliu brat Dawidów, nad Issachar, Amri syn Michael:

19. Nad Zabulonitami, Jesmaias syn Abdiaszów: nad Nephtalitami, Jerimoth syn Oziel:

20. Nad syny Ephraim, Ozee syn Ozaziu: nad połowicą pokolenia Manasse, Joel syn Phadaiasza:

21. A nad połowicą pokolenia Manasse w Galaad, Jaddo syn Zachariaszów: a nad Beniaminowym, Iasiel syn Abnerów.

22. A nad Dan, Ezrihel syn Jeroham: Ci kśiążęta synów Izraelowych.

23. A niechćiał Dawid liczyć ich ode dwudźiestu lat niżéy, iż był rzékł Pan, że miał rozmnożyć Izraela iako gwiazdy niebieskie.

24. Joab syn Sarwiiéy począł był liczyć, y niedokonał: że dla tego przypadł był gniéw Boży na Izraela, a przetóż nie w wiedźiono liczby tych które było popisano, w Kroniki Dawida Króla.

25. Nad skarby zaś królewskimi był Azmoth syn Adielów: a nad témi skarby, które były w mieśćiech y we wśiach, y w zamkach, był Jonathan syn Oziów.

26. A nad robotami wieyskimi, y nad oraczmi którzy sprawowali źiemię, był urzędnikiem Ezri syn Chelub:

27. Y nad sprawcami winnic, Semeias Romathczyk: a nad piwnicami wina, Zabdias Aphonitczyk.

28. Bo nad oliwnicami y nad figami, które po polu były, Balanan

Digitized by Google

nan Gederczyk: a nad komorami oliwy, Joas.

29. A nad bydłem które paśione w Saron, przełożonym był Setray Sarończyk, a nad woły po dolinach, Saphath syn Adli.

30. Nad wielbłądy lepak, Ubil Ismahelczyk: a nad osłami, Jadias Moronathczyk.

31. Nad owcami też Jaziz Agarczyk. Ci wszyscy byli urzędnicy nad maiętnośćią Króla Dawida.

32. A Jonathan lepak striy Dawidów, radnym panem, mąż mądry y uczony: ten y Jahiel syn Hachamoni byli z synmi królewskimi.

33. Achitophel też radny pan królewski, y Chusai Arachitczyk przyiaciel królewski.

34. Po Achitophelu był Jolada syn Banaiów, y Abiathar. A hetmanem woyska królewskiego był Joab.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Dawid upomina lud y Salomona syna swego, y dał mu wizerunek kośćioła Pańskiego, y naczynia wszytkiego, y wagę złota y śrébra na spisku, na rozmaite potrzeby tego kośćioła.

1. ZWołał tedy Dawid wszytkie książęta Izraelskie, przełożone nad pokoleńmi, y przełożone nad hufami, którzy służyli Królowi: tyśiączniki też y setniki, y przełożone nad maiętnośćią y nad ośiadłośćią królewską, y syny swe z rzezańcami, y możne y co mężnieysze wszytkie w woysku, do Jeruzalem.

2. A wstawszy Król, y stanąwszy rzékł: Posłuchayćie mię braćia moi, a ludu móy: Myśliłem abym zbudował dóm, w którymby odpoczywała skrzynia przymierza Pańskiego, y podnożek Boga naszego: y zgotowałem wszytko na budowanie.

3. Ale mi Bóg rzékł: Nie będźiesz budował domu imieniowi memu, przeto iżeś mąż waleczny, y rozléwałeś krew. *3. Król. 8. 19.*

4. Ale mię obrał Pan Bóg Izraelów ze wszytkiego domu oyca mego, abych był Królem nad Izraelem na wieki: bo z pokolenia Judowego obrał książęta: a z domu Judowego, dóm oyca mego: a z synów oyca mego podobało mu się aby mię obrał Królem nade wszytkim Izraelem.

5. Ale y z synów moich (bo mi dał Pan wiele synów) obrał Salomona syna mego aby śiedźiał na stolicy królestwa Pańskiego nad Izraelem, *Mądr. 9. 7.*

6. Y rzékł mi: Salomon syn twóy zbuduie dóm móy, y śieni moie: bom tego sobie obrał za syna a ia mu będę za oyca.

7. Y umocnię królestwo iego aż na wieki, ieśli będźie trwał w pełnieniu przykazania mego y sądów moich, tak iako y dźiś.

8. Teraz tedy przede wszytkim zgromadzeniem Izraelskim, gdźie słyszy Bóg nasz, strzeżćie, a szukayćie wszytkich przykazań Pana Boga naszego, abyśćie pośiedli źiemię dobrą, y zostawili ią po sobie synóm waszym aż na wieki.

9. A ty Salomonie synu móy, znay Boga oyca twego, a służ mu sercem doskonałym, y umysłem dobrowolnym: bo wszelakie serca przegląda Pan, y wszytkie myśli serc rozumie. Ieśli go szukać będźiesz, naydźiesz: ale ieśli go opuśćisz, odrzući ćię na wieki. *Psal. 71. 10.*

10. Teraz tedy, ponieważ ćię obrał Pan abyś zbudował dóm Świą-

Digitized by Google

Świątnice, zmacniay się, a wykonay.

11. A Dawid dał Salomonowi synowi swemu opisanie przyśionka, y kośćioła, y komor, y sale, y pokoiów wnętrznych, y domu ubłagalnice.

12. Y nad to, wszytkich które był umyślił, śieni, y gmachów w około, na skarby domu Pańskiego, y na skarby świętych,

13. Y na rozdźiały kapłanów y Lewitów, na wszytkie dźieła domu Pańskiego, y na wszytkie naczynia służby kośćioła Pańskiego.

14. Złota pod wagą na każde naczynie do służby. Śrébra téż wagę według rozmaitośći naczynia y robot.

15. Ale y na lichtarze złote y na lampy ich, złoto według miary każdego lichtarza y lamp. Także y na lichtarze śrébrne y na lampy ich, według rozmaitéy miary wagę śrébra oddał.

16. Dał téż złota na stoły wykładania chleba, według różnośći stołów: także téż śrébro na drugie stoły śrébrne.

17. Na widełki téż y czasze y kadźidlnice ze złota sczérego, y na lewki złote według miary wagę podźielił na lewka y lewka. Także téż y na lwy śrébrne różną wagę śrébra oddźielił.

18. A na ołtarz na którym palą kadźidło dał sczére złoto: aby z niego uczyniono podobieństwo wozu Cherubów rośćiągaiących skrzydła, y zasłaniaiących skrzynię przymierza Pańskiego.

19. Wszytko to prawi, przyszło spisano ręką Pańską do mnie, abych wyrozumiał wszytkę robotę wizerunku.

20. Rzékł téż Dawid Salomonowi synowi swemu: Czyń mężnie, a zmacniay się, y dźiałay: niebóy się, y nie lękay się: bo Pan Bóg móy z tobą będźie, y nie opuśći ćię, ani ostawi, aż dokonasz wszytkiéy roboty służby domu Pańskiego.

21. Oto rozdźiały kapłanów y Lewitów do wszelkiéy służby domu Pańskiego stoią przy tobie, y gotowi są, y umieią tak książęta iako lud czynić wszytkie przykazania twoie.

ROZDZIAŁ XXIX.

Co za nadanie uczynił Dawid na kośćiół Boży, y książęta, Modlitwa Dawidowa y Ofiary. Salomona pomazano na królestwo, a Dawid umarł.

1. Y Mówił Król Dawid do wszytkiego zgromadzenia: Salomona syna mego iedynego Bóg obrał, iescze dźiećięćiem y młodźiuchnym: bo iest wielkie dźieło: nie człowiekowi bowiem gotuie się mieszkanie, ale Bogu.

2. A iam ze wszytkich śił moich nagotował nakłady na dóm Boga mego. Złoto na naczynie złote, a śrébro na śrébrne, miedź na miedźiane, żelazo na żelazne, drzewo na drzewiane, y kamienie onychiny, y iakoby alabastrowe, y rozmaitych maśći, y wszelaki kamień drogi, y białego marmuru dostatek wielki:

3. A nad to, com ofiarował do domu Boga mego z zdobyczy moiéy, złoto y śrébro dałem na kośćiół Boga mego, opróćz tego com nagotował na dóm święty.

4. Trzy tyśiące talentów złota, ze złota Ophir: a śiedm tyśięcy talentów śrébra naczystszego na pozłocenie śćian kośćielnych.

5. Y gdźiekolwiek złota iest potrze-

Digitized by Google

trzeba, ze złota, a gdźiekolwiek śrébra potrzeba, ze śrébra, niech się roboty odprawuią przez ręce rzemieślników: a ieśli kto dobrowolnie co ofiaruie, niechay dźiś napełni rękę swoię, y ofiaruie co chce Panu.

6. Obiecały tedy kśiążęta domów, y przedni pokoleni Izraelskich, y tyśiączniey, y setniey, y przełożeni maiętnośći królewskich.

7. Y dali na robotę domu Bożego złota talentów pięć tyśięcy, y dźieśięć tyśięcy czérwonych złotych: śrébra talentów dźieśięć tyśięcy, a miedźi talentów ośmnaśćie tyśięcy, y żelaza talentów sto tyśięcy.

8. Y u kogokolwiek się nalazło kamienie, dali do skarbu domu Pańskiego, przez ręce Jahiela Gersończyka.

9. Y weselił się lud, gdy śluby dobrowolnie ślubowali: bo całym sercem ofiarowali ie Panu: ale y Król Dawid weselił się weselem wielkim.

10. Y błogosławił Panu przede wszytkim zebraniem, y mówił: Błogosławionyś iest Panie Boże Izraela oyca naszego od wieku do wieku.

11. Twoia iest Panie wielmożność, y moc, y sława, y zwyćięstwo: y tobie chwała: bo wszytko co iest na niebie y na źiemi, twoie iest: twoie Panie królestwo, y tyś iest nade wszytkiémi kśiążęty.

12. Twoie są bogactwa, y twoia iest sława: ty panuiesz nad wszytkiemi, w ręce twoiéy moc y możność: w ręce twoiéy wielkość, y roskazowanie wszytkich.

13. Teraz tedy Boże nasz wyznawamy tobie, y chwalimy imię twoie sławne.

14. Cóżem ia, y co iest lud móy, żebyśmyć mogli to wszytko obiecować? twoie iest wszytko: a cośmy z ręki twéy wźięli, daliśmy tobie.

15. Bośmy gośćie przed tobą y przychodniowie, iako y wszyscy oycowie naszy. Dni nasze iako ćień na źiemi, a niémasz żadnego przedłużenia.

16. Panie Boże nasz, wszytek ten dostatek któryśmy zgotowali na budowanie domu imieniowi twemu świętemu, iest z ręki twoiéy, y twoie iest wszytko.

17. Wiém Boże móy, że serce doświadczasz, y szczérość miłuiesz: przetóż y ia w szczérości serca mego ochotniem ofiarował to wszytko: y twóy lud który się tu nalazł, widźiałem z wielkim weselem ofiaruiący tobie dary.

18. Panie Boże Abrahama, y Izaaka, y Izraela oyców naszych, zachowayże na wieki tę wolą serca ich, a niech zawżdy ta ich myśl trwa ku czći twoiéy.

19. Salomonowi też synowi memu day serce doskonałe, aby strzégł przykazania twego, świadectw twych y Ceremoniy twoich, y czynił wszytko, y zbudował dóm, na którym nakłady zgotował.

20. Y przykazał Dawid wszytkiemu zgromadzeniu: Błogosławćie Panu Bogu naszemu: y błogosławiło wszytko zgromadzenie Panu Bogu oyców swych: y nachylili się, y pokłonili się Bogu, a potym Królowi.

21. Y ofiarowali ofiary Panu: a całopalenia ofiarowali nazaiutrz, byków tyśiąc, baranów tyśiąc, iagniąt tyśiąc, z mokrémi ofiarami ich y ze wszytkim obrzędem hoynie na wszytkiego Izraela.

22. Y iedli y pili przed Panem onego dnia z wielkim weselem. Y pomazali po wtóre Salomona syna Dawidowego. A pomazali go

Pa-

Digitized by Google

Panu aby był kśiążęćiem, a Sadoka nawyższym kapłanem. 3. *Król.* 1. 34.

23. Y śiadł Salomon na stolicy Pańskiéy za Króla miasto Dawida oyca swego, y podobał się wszytkim: y był mu posłuszny wszytek Izrael.

24. Lecz y wszytkie kśiążęta y możni, y wszyscy synowie Króla Dawida dali rękę, y poddani byli Salomonowi Królowi.

25. Uwielmożył tedy Pan Salomona nadewszytkim Izraelem: y dał mu sławę królestwa iakiéy żaden nie miał przed nim Król Izraelski.

26. A tak Dawid syn Izaiego królował nade wszytkim Izraelem.

27. A dni których królował nad Izraelem było cztérdźieśći lat: w Hebronie królował śiemd lat: a w Jeruzalem trzydźieśći y trzy lata. 3. *Król.* 2. 11.

28. Y umarł w starośći dobréy pełny dni, y bogactw, y sławy. Y królował Salomon syn iego miasto niego.

29. A dźieie Dawida Króla piérwsze y ostateczne napisane są w kśięgach Samuela widzącego, y w kśięgach Nathana proroka, y w kśięgach Gada widzącego:

30. Y wszytkiego królowania iego y męstwa, y czasów które przeszły za niego, tak w Izraelu, iako y we wszech Królestwach źiemskich.

KSIĘGI
WTORE
PARALIPOMENON.
PO ŻYDOWSKU,
דברי הימים ב. DIBRE HAIAMIM.

ROZDZIAŁ I.

Salomon ofiaruie tyśiąc ofiar w Gabaon, Pan się mu tam ukazał w nocy: dał mu o co żądał, to iest mądrość, przydawszy bogactwa y sławę, potym wozy y iezdne zbiéra.

1. ZMocnił się tedy Salomon syn Dawidów w królestwie swym: a Pan Bóg iego był z nim, y uwielbił go wysoce. 3. *Król.* 33. 1.

2. Y przykazał Salomon wszytkiemu Izraelowi, tyśiącznikóm y setnikóm, y wodzóm, y sędźióm wszytkiego Izraela, y przełożonym domów:

3. Y szedł ze wszytkim zgromadzeniem na wyżynę Gabaon, gdźie był przybytek przymierza Bo-

Bożego, który sprawił Moyżesz sługa Boży na pusczy.

4. A skrzynię Bożą przywiódł był Dawid z Kariathiarim na mieysce, które iéy był zgotował, y gdźie iéy był rozbił namiot, to iest w Jeruzalem.

5. Ołtarz téż miedźiany który był urobił Beseleel syn Ur, syna Hur, był tam przed przybytkiem Pańskim: którego téż szukał Salomon y wszytko zgromadzenie. *Exod. 38. 1. y 2.*

6. Y przystąpił Salomon do ołtarza miedźianego przed przybytkiem przymierza Pańskiego, y ofiarował na nim tyśiąc ofiar.

7. A oto téyże nocy ukazał się mu Bóg, mówiąc: Żąday czego chcesz abych ći dał.

8. Y rzékł Salomon do Boga: Tyś okazał nad Dawidem oycem moim miłośierdźie wielkie: y postanowiłeś mię Królem miasto niego.

9. Teraz tedy Panie Boże niech się wypełni słowo twoie, któreś obiecał Dawidowi oycu memu: boś ty mnie uczynił Królem nad ludem twoim wielkim, który iest tak nie przeliczony iako proch źiemie.

10. Day mi mądrość y umieiętność, żebym wchodźił y wychodźił przed ludem twoim: bo któż może ten twóy lud, który tak wielki iest, przystoynie sądźić?

11. Y rzékł Bóg do Salomona: że się to więcéy sercu twemu podobało, a nie prośiłeś bogactw, y maiętnośći, y sławy, ani dusz tych którzy ćię nienawidźieli, ale ani o wiele dni żywota: aleś prośił mądrośći y umieiętnośći, abyś mógł sądźić lud móy nad którymem ćię postanowił Królem:

12. Mądrość y umieiętność dana iest tobie: a bogactwa y maiętność y sławę dam ći tak, iż żaden z Królów ani przed tobą, ani po tobie będźie podobien tobie.

13. A tak się wróćił Salomon z wyżyny Gabaon do Jeruzalem przed przybytek przymierza, y królował nad Israelem.

14. Y zebrał sobie wozy y iezdne, y miał tyśiąc y cztérzysta wozów, y dwanaśćie tyśięcy iezdnych: y kazał im mieszkać w miastach poczwórnych wozów, a z Królem w Jeruzalem. *3. Król. 10. 26.*

15. Y dodawał Król śrébra y złota w Jeruzalem iako kamieni, a cedrów iako Sikomorów, których barzo śiła po polach rośćie.

16. Przywodzono mu téż koni z Egyptu, y z Koi, od kupców królewskich, który zaieżdżali y kupowali, za pieniądze.

17. Cztéry wożniki za sześćset śrébrników, a konia za sto pięćdźieśiąt: także téż ze wszytkich królestw Hetheyskich, y od Królów Syriyskich kupowano.

ROZDZIAŁ II.

Zmowa między Salomonem y Hirą Królmi o robotniki, y o potrzeby na budowanie kośćioła, y dworu królewskiego.

1. Y Umyślił Salomon budować dóm Imieniowi Pańskiemu, a sobie pałac.

2. Y naliczył śiedmdźieśiąt tyśięcy mężów co na ramionach nośili, a ośmdźieśiąt tyśięcy tych co kamienie w górach łamali, y przyśtawów ich trzy tyśiące sześćset.

3. Posłał téż do Hirama Króla Tyrskiego, mówiąc: Iakoś czynił z Dawidem oycem moim, y posłałeś mu drzewo cedrowe aby zbudo-

Digitized by Google

dował sobie dóm w którym y mieszkał: 3. *Król.* 5. 2.

4. Tak też uczyń ze mną, abym zbudował dóm imieniowi Pana Boga mego, abych ji poświęcił na zapalenie przed nim y kadzenie wonnych rzeczy, y na wykładanie ustawiczne chleba, y na ofiary całopalone rano y w wieczór, w Soboty też y na nowie mieśiąców, y w święta uroczyste Pana Boga naszego na wieki, które są przykazane Izraelowi.

5. Bo dóm który chcę budować, wielki iest: abowiem wielki iest Bóg nasz nade wszytkie Bogi.

6. Któż tedy będźie mógł przemóc żeby mu dóm godny zbudował? ieśliż go niebo, y niebiosa nad niebiosy ogarnąć nie mogą: cóżem ia iest, żebych mu mógł dóm zbudować? ale tylko na to, aby przed nim było palone kadzenie.

7. A tak poszli mi człowieka umieiętnego, któryby umiał robić złotem y ze śrébrem, miedźią, y y z żelazem, szarłatem, karmazynem, y hyacynthem, y któryby umiał ryć rzezania, z témi rzemieślniki, które mam przy sobie w Żydowskiéy źiemi y w Jeruzalem, które Dawid oćiec móy nagotował.

8. Ale y drzewa cedrowego pośli mi, y iałowcowego y sosnowego z Libanu: bowiem iż słudzy twoi umieią wyrębować drzewa z Libanu, a słudzy moi będą z sługami twemi,

9. Aby mi co nawięcéy drzewa wygotowali. Bo dóm który chcę budować barzo wielki iest, y sławny.

10. Nad to robotnikóm którzy będą drzewo wyćinać, sługom twoim, dam na strawę dwadźieśćia tyśięcy korcy pszenice, y korcy ięczmienia tylesz, y dwadźieśćia tyśięcy wiader wina, dwadźieśćia też tyśięcy miar oliwy.

11. Y rzékł Hiram Król Tyrski przez list który posłał do Salomona: Iż Pan lud swóy umiłował, przeto uczynił abyś ty nad nim królował.

12. Y przydał, mówiąc: Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który stworzył niebo y źiemię, który dał Dawidowi syna mądrego y umieiętnego, y zmyślnego, y rostropnego, aby zbudował dóm Panu y sobie pałac.

13. Posłałemći tedy męża rostropnego y dobrze umieiętnego, Hirama oyca mego,

14. Syna niewiasty z córek Dan, którego oćiec był Tyriyczyk, który umié robić złotem, śrébrem, miedźią y żelazem, y marmurem, y drzewem, szarłatem też y hyacynthem y biśiorem, y karmazynem: y który umié rzezać wszelakie rzezanie, y wynaleść mądrze cokolwiek w robocie iest potrzebnego, z rzemieślniki twémi, y z rzemieślniki pana mego Dawida oyca twego.

15. Pszenicę tedy y ięczmień, y oliwę, y wino, któreś obiecał panie móy, pośli sługóm twoim.

16. A my naćieszemy drzewa z Libanu ileć go będźie potrzeba, y spuśćiémy ie traftami po morzu do Joppe: a twoia będźie zwieść ie do Jeruzalem.

17. Obliczył tedy Salomon wszytkie męże nowo nawróccne, którzy byli w źiemi Izraelskiéy, po policzeniu które policzył Dawid oćiec iego, y nalazło się ich sto pięćdźieśiąt tyśięcy, y trzy tyśiące sześćset.

18. Y uczynił z nich śiedmdźieśiąt tyśięcy którzyby na ramionach brzemiona nośili, a ośmdźie-

dźieśiąt tyśięcy którzyby kamienie w górach łamali: a trzy tyśiące y sześćset przystawów robót ludu.

ROZDZIAŁ III.

Kośćiół z Kruchtą, albo Sień, zasłonę, dwa słupy przed drzwiami kośćielnémi buduie y sprawia.

1. Y Począł Salomon budować dóm Pański w Jeruzalem na górze Moria, która była ukazana Dawidowi oycu iego, na mieyscu które zgotował Dawid na boiowisku Ornan Jebuzeyczyka. *3. Król. 6. 1. 2. Król. 24. 25. 1. Par. 21. 26.*

2. A począł budować mieśiąca wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. Y te są fundamenty które założył Salomon aby zbudował dóm Boży, wzdłuż na sześćdźieśiąt łokiet miary piérwszéy, wszérz dwadźieśćia łokiet.

4. A śień na przodku, która się rośćiągała wzdłuż według miary szérokośći domu, na dwadźieśćia łokiet: a wysokość była sto dwadźieśćia łokiet: y złoćił ji we wnątrz sczérym złotem.

5. Dóm też większy okrył tablicami drzewianémi iodłowémi, y blachy złota sczérego przybił po wszytkim: a na nim wyrył palmy y iakoby łańcuszki ieden z drugim poplećione.

6. Położył też tło kośćielne kosztownym marmurem, ozdobą wielką.

7. A złoto było naprzednieysze, z którego blachami pobił dóm, y tramy iego, y podwoie, y śćiany, y drzwi: y wyrył Cherubimy na śćianach.

8. Sprawił też dóm świętego świętych: wzdłuż według szérokośći domu na dwadźieśćia łokiet, y wszérz także na dwadźieśćia łokiet, y okrył ji blachami złotémi, około sześći set talentów,

9. Ale y gwoźdźie złote poczynił, tak że każdy gwóźdź ważył po pięćdźieśiąt syklów: Sale téż złotem powlékł.

10. Sprawił téż w domu świętego świętych dwa Cherubim robotą sznicarską, y okrył ie złotem.

11. Skrzydła Cherubim na dwadźieśćia łokiet się rośćiągały, tak iż iedno skrzydło miało pięć łokiet, y dośięgało śćiany domu: y drugie maiąc pięć łokiet, dośięgało skrzydła Cherub drugiego.

12. Także skrzydło Cherub drugiego pięć łokiet miało y dośięgało śćiany: a skrzydło iego drugie na pięći łokći dośięgało skrzydła Cherub drugiego.

13. Y tak skrzydła obu Cherubim rozszérzone były, y rośćiągały się na dwadźieśćia łokiet: a sami stali prosto na nogach, y twarze ich ku zewnętrznemu domowi były obrócone.

14. Sprawił téż zasłonę z hyacynthu, z szarłatu, karmazynu y biśioru, y wyhaftował na niéy Cherubim. *Matth. 27. 51.*

15. Przede drzwiami téż kośćielnémi dwa słupy, które trzydźieśći y pięć łokiet miały wzwysz, a Kapitella ich na pięći łokiet. *Jer. 52. 20.*

16. Ktemu y iakoby łańcuszki w Wyroczniey, y włożył ie na Kapitella słupów: malogranatów téż sto: które wprawił między łańcuszki.

17. Same téż słupy postawił w śieni kośćioła, ieden po prawéy, a drugi po lewéy stronie: ten który był po prawéy stronie nazwał Jachin, a który po lewéy, Booz.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IV.

Ołtarz, Morze, Konwie, Lichtarze, Stoły, Czasze, y insze potrzeby a sprzęty do kościoła sprawia.

1. UCzynił też Ołtarz miedźiany dwadźieśćia łokiet wzdłuż, y dwadźieśćia łokiet wszérz, y dźieśięć łokiet wzwysz.

2. Morze téż lane na dźieśiąći łokiet od brzegu aż do brzegu, okrągłe w koło: pięć łokiet miało wzwysz, a sznur na trzydźieśći łokiet obtaczał okrąg iego. 3. *Król.* 7. 23.

3. Podobieństwo téż wołów było pod nim, a na dźieśięć łokiet ze wnątrz nieiakie rzezania, iakoby dwiema rzędy śrzodek morza obtaczały. Woły téż były lite:

4. A samo morze na dwanaśćie wołów postawione było, z których trzéy patrzali ku północy, a drudzy trzéy ku zachodowi, a trzéy ini ku południu, a trzéy ostatni ku wschodowi, maiąc na sobie morze: a pośladki wołów były wewnątrz pod morzem.

5. A miąszość iego była na dłoń, a brzég iego, był iako brzég kubka, abo rozwitéy lilliéy, a brało wśię trzy tyśiące wiader.

6. Sprawił téż dźieśięć wannien, y postawił pięć po prawéy, a pięć po lewéy stronie, iżby w nich omywali wszytko co na całopalenie ofiarować mieli: a w morzu kapłani się omywali.

7. Sprawił téż y dźieśięć lichtarzów złotych na kształt iako ie było roskazano uczyć, y postawił ie w kośćiele, pięć po prawéy, a pięć po lewéy stronie.

8. Nad to y stołów dźieśięć: y postawił ie w kośćiele, pięć po prawéy, a pięć po lewéy stronie: sto téż czasz złotych.

9. Zbudował téż śień kapłańską, y pałac wielki: y drzwi u pałacu, które oprawił miedźią.

10. A morze postawił po prawéy stronie ku wschodu słońca na południe.

11. Poczynił téż Hiram kotły, y widełki y czasze: y dokończył wszytkiéy roboty domu Bożego:

12. To iest, dwa słupy y Kapitella, y wiérzchy, y iakoby nieiakie śiatki, któreby okrywały wiérzchy nad Kapitellami.

13. Malogranatów téż cztérzysta, y śiatki dwie, tak iż dwa rzędy małegranatów, z każdą się śiatką złączały, które okrywały Kapitella y wiérzchy słupów.

14. Posprawował téż podstawki y wanny które włożył na podstawkach:

15. Morze iedno, wołów téż dwanaśćie

16. Pod morzem: y kotły, y widełki y czasze. Wszytkie naczynia porobił Salomonowi Hiram oćiec iego w domu Pańskim z miedźi co naczystszéy.

17. W krainie Jordanu odléwał ie Król w źiemi iłowatéy między Sochot y Saredatha.

18. A było mnóstwo naczynia niezliczone, tak iż wagi miedźi nie wiedźiano.

19. Y sprawił Salomon wszytko naczynie domu Bożego, y ołtarz złoty, y stoły, a na nich pokładne chleby:

20. Lichtarze téż z lampami ich, aby świéćiły przed Wyrocznią, według obyczaiu, z szczérego złota.

21. Y kwiaty nieiakie, y lampy, y nożyczki złote: wszytko ze złota szczérego iest sprawiono.

22. Puszki téż do kadźidła, y kadźidlnice, y czasze, y moźdźie-

dźie-

Digitized by Google

dźierzyki z szczérego złota. Y drzwi wyrył kośćioła wnętrznego, to iest do świętego świętych, y drzwi kośćielne ze wnątrz złote. Y tym sposobem dokończyła się wszytka robota, którą sprawił Salomon w domu Pańskim.

ROZDZIAŁ V.

Zebrawszy Salomon starsze y czelnieysze ludu Izraelskiego, ofiarował Panu Bogu, Archę postawił w Ubłagalnicy, a chwała Pańska napełniła kośćiół.

1. WNiósł tedy Salomon wszytko co był ślubował Dawid oćiec iego, śrébro y złoto, y wszytkie naczynia włożył do skarbu domu Bożego. *3. Król. 7. 51.*

2. Potym zebrał starsze z Izraela, y wszytkie kśiążęta pokolenia, y głowy domów z synów Izraelskich do Jeruzalem, aby przeprowadźili skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które iest Sion. *3. Król. 8. 1.*

3. Przyszli tedy do Króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste mieśiąca śiódmego.

4. A gdy przyszli wszyscy starszy Izraelscy, nieśli Lewitowie skrzynię,

5. Y wnieśli ią y wszytko zgotowanie przybytku. Y naczynie świątnice, które były w przybytku, nieśli kapłani z Lewitami.

6. A Król Salomon, y wszytko zgromadzenie Izraelskie, y wszyscy którzy byli zgromadzeni przed skrzynię, ofiarowali barany, y woły, bez wszelkiéy liczby: bo tak wielkie było mnóstwo ofiar.

7. Y wnieśli kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na mieysce iéy, to iest do wyrocznice kośćielnéy, do świętego świętych, pod skrzydła Cherubim:

8. Tak iż Cherubim rośćiągali skrzydła swe nad mieyscem na którym była postawiona skrzynia, y samę skrzynię okrywali z drążkami iéy.

9. A drążków na których noszono skrzynię, iż przydłuższym były końce, widać było przed wyrocznicą: a ieśli kto maluczko był ze wnątrz, widźieć ich nie mógł. Była tedy tam skrzynia aż do dnia tego.

10. A w skrzyni nic inszego nie było, iedno dwie tablice, które był włożył Moyżesz na Horeb, gdy Pan dał zakon synóm Izraelowym wychodzącym z Egyptu.

11. A gdy wyszli kapłani z świątnice (bo wszyscy kapłani, którzy się tam naléźć mogli poświęceni byli: y iescze na on czas, przemiany y porządek posług między nimi nie był podźielony)

12. Tak Lewitowie iako y śpiéwacy, to iest y ći którzy pod Asaph byli, y którzy pod Eman, y którzy pod Idithun, synowie y braćia ich, obleczeni w szaty biśiorowe, na cymbalech, na arfach, y na cytrach grali, stoiąc na wschodnią stronę u ołtarza, a przy nich kapłanów sto y dwadźieśćia trąbiących w trąby.

13. Gdy tedy wszyscy pospołu y na trąbach y głosem, y na cymbalech, y na organach, y rozmaići muzycy grali, y głos wysoko podnośili, dźwięk daleko słychać było, tak iż gdy poczęli Pana chwalić y mówić: Wyznawayćie Panu iż dobry, iż na wieki miłośierdźie iego: dóm Boży napełnion był obłokiem,

14. Y nie mogli kapłani stać y służyć przede mgłą. Abowiem chwała Pańska napełniła była dóm Boży.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VI.

Uczynił rzecz Salomon Król piérwéy do ludu, potym poklęknąwszy do Pana Boga modlił się barzo długo.

1. RZékł tedy Salomon: Pan obiecał że miał mieszkać we mgle: *3. Król. 8. 12.*

2. A iam zbudował dóm imieniowi iego, aby tam mieszkał na wieki.

3. Y obróćił Król oblicze swe, y błogosławił wszytkiemu mnóstwu Izraelskiemu (bo wszytka rzesza stała pilnie patrząc) y rzékł:

4. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który co mówił Dawidowi oycu memu, skutkiem wypełnił, mówiąc:

5. Ode dnia któregom wywiódł lud móy z źiemie Egyptskiéy, nie obrałem miasta ze wszech pokoleni Izraelskich, aby w nim zbudowano dóm imieniowi memu: anim obrał żadnego innego męża, aby był wodzem ludu mego Izraelskiego:

6. Alem obrał Jeruzalem, aby w nim było imię moie: obrałem Dawida abym go postanowił nad ludem moim Izraelskim.

7. A gdy była wola Dawida oyca mego żeby zbudował dóm imieniowi Pana Boga Izraelskiego,

8. Rzékł Pan do niego: Iż ta była wola twoia, żebyś zbudował dóm imieniowi memu, dobrześ w prawdźie uczynił żeś miał taką wolą.

9. Ale nie ty zbudulesz ten dóm, ale syn twóy który wynidźie z biódr twoich, on zbuduie dóm imieniowi memu.

10. Ziśćił tedy Pan mowę swoię, którą był powiedźiał: a iam powstał na mieysce Dawida oyca mego, y uśiadłem na stolicy Izraelskiéy, iako Pan powiedźiał, y zbudowałem dóm imieniowi Pana Boga Izraelskiego.

11. Y postawiłem w nim skrzynię w któréy iest przymierze Pańskie które uczynił z synmi Izraelskimi.

12. Stanął tedy przed ołtarzem Pańskim, przećiwko wszemu zgromadzeniu ludu Izraelskiego, y rozćiągnął ręce swe.

13. Bo był Salomon sprawił podstawek miedźiany, y postawił ji w pośrzód kośćioła maiący pięć łokiet wzdłuż a pięć łokiet wszérz, a trzy łokćie wzwysz. Y stanął na nim: a po tym poklęknąwszy na kolana ku wszytkiemu mnóstwu Izraelskiemu, y podniówszy ręce ku niebu,

14. Rzékł: Panie Boże Izraelski, niemasz tobie podobnego Boga na niebie y na źiemi: który strzeżesz przymierza y miłośierdźia z sługami twoimi, którzy chodzą przed tobą we wszytkim sercu swym: *2. Mach. 2. 8.*

15. Któryś ziśćił słudze twemu Dawidowi oycu memu cokolwiekeś mówił do niego: coś był usty obiecał skutkiemeś wypełnił, iako y ninieyszy czas pokazuie.

16. Teraz tedy Panie Boże Izraelski, spełni słudze twemu Dawidowi oycu memu, cokolwiekeś rzékł, mówiąc: Nie ustanie z ćiebie mąż przedemną, któryby śiedźiał na stolicy Izraelskiéy: wszakże tak ieśli strzedz będą synowie twoi dróg moich, y będą chodźić w zakonie moim, iakoś y ty chodźił przedemną.

17. A teraz Panie Boże Izraelski, niech się utwiérdźi mowa twoia którąś powiedźiał słudze twemu Dawidowi.

18. A więc to podobna rzecz, aby mieszkał Bóg z ludźmi na źie-

Digitized by Google

źiemi? Ieśli niebo y niebiosa nad niebiosy ćiebie nie ogarniaią, iako daleko więcéy ten dóm którym zbudował?

19. Ale na to tylko iest uczyniony, abyś weyźrzał na modlitwę sługi twego y na prośbę iego Panie Boże móy, ażebyś wysłuchał prośby które wylewa sługa twóy przed tobą:

20. Abyś otworzył oczy twe nad domem tym we dnie y w nocy, nad mieyscem na którymeś obiecał że miało bydź wzywane imię twoie,

21. Ażeś miał wysłuchać modlitwę, którą się sługa twóy na nim modli. Y abyś wysłuchał prośby sługi twego, y ludu twego Izraelskiego. Ktokolwiek się będźie modlił na tym mieyscu, wysłuchay z mieszkania twego, to iest z niebios, a bądź miłośćiw.

22. Ieśliby kto zgrzészył przećiw bliźniemu swemu, a przyszedłby gotów przyśiąc przećiw iemu, a obwiązałby się klątwą przed ołtarzem w tym domu:

23. Ty wysłuchasz z nieba, y uczynisz sąd sług twoich, tak żebyś oddał nieprawemu drogę iego na własną głowę, ażebyś się zemśćił sprawiedliwego, oddawaiąc mu według sprawiedliwośći iego.

24. Ieśliby zwyćiężon był lud twóy Izraelski od nieprzyiaćiół (boć będą grzészyć przećiw tobie) a nawróćiwszy się czyniliby pokutę, y prośiliby imienia twego, y modlili się na tym mieyscu:

25. Ty wysłuchasz z nieba, a bądź miłośćiw grzéchowi ludu twego Izraelskiego, a przywróć ie do źiemie którąś im dał y oycom ich.

26. Ieśliby za zamknieniem nieba déscz nie padał, dla grzéchów ludu, a odpraszaliby ćię na tym mieyscu, y wyznawali imieniowi twemu, y nawróćiliby się od grzéchów swoich, gdy ie utrapisz,

27. Wysłuchay z nieba Panie, a odpuść grzéchy sługam twoim, y ludu twego Izraelskiego, a naucz ich drogi dobréy którąby chodźili: a day déscz źiemi, którąś dał na ośiadłość ludowi twemu.

28. Głód ieśliby się zaczął w źiemi, y powietrze morowe, rdza y susza, y szarańcza, chrząszcze, y nieprzyiaćiele ieśliby pustoszywszy krainy oblegli bramy miasta, y wszelka plaga y choroba ieśliby ućisnęła:

29. Ieśliby kto z ludu twego Izraelskiego modlił się, poznawszy karanie y chorobę swoię, a wyćiągnąłby ręce swe w tym domu,

30. Ty wysłuchasz z nieba to iest z wysokiego mieszkania twego, a zmiłuy się, y odday każdemu według dróg iego, które wiész że ma w sercu swoim: (*ty bowiem sam znasz serca synów ludzkich.*)

31. Aby się bali ćiebie, y chodźili drogami twemi po wszytkie dni których żyią na źiemi, którąś dał oycóm naszym.

32. Obcego *téż* który nie iest z ludu twego Izraelskiego, ieśliby przyszedł z źiemie dalekiéy, dla imienia twego wielkiego, y dla mocnéy ręki twoiéy, y wyćiągnionego ramienia twego, a pokłoniłby się na tym mieyscu:

33. Ty wysłuchasz z nieba mocnego mieszkania twego, y uczynisz wszytko o co ćię będźie wzywać on cudzoźiemiec: aby poznali wszyscy narodowie źiemie imię twoie, y bali się ćiebie, iako y lud twóy Izraelski. Ażeby poznali iż wzywane iest imię twe nad tym domem którymem zbudował.

34. Ieśliby lud twóy wyćiągnął na

Digitized by Google

na woynę przećiw nieprzyiaćiołóm swym drogą którąbyś ie posłał, a kłaniać się będą tobie ku drodze na któréy to miasto iest, któreś obrał, y dóm którym zbudował imieniowi twemu:

35. Ty wysłuchasz z nieba modlitwy ich y prośby, a pomśćisz się.

36. A iesliby zgrzészyli przećiw tobie (boć niémasz człowieka któryby nie grzészył) a rozgniewałbyś się na nie, a podałbyś ie nieprzyiaćiołóm y zawiedliby ie w niewolą do źiemie dalekiéy, albo więc która iest blisko: *3. Król. 8. 46. Eccl. 7. 21.*

37. A nawróćiwszy się w sercu swym w źiemi do któréy w niewolą zawiedzeni byli, czyniliby pokutę y prośiliby ćię w źiemi niewolstwa swego, mówiąc: Zgrzészyliśmy, niezbożnieśmy czynili, niesprawiedliwieśmy się sprawowali:

38. Y nawróćiliby się do ćiebie we wszytkim sercu swym y we wszytkiéy duszy swéy w źiemi niewoléy swéy, do któréy zagnani są, będąć się kłaniać ku drodze źiemi swéy którąś dał oycóm ich, y miasta któreś obrał, y domu którym zbudował imieniowi twemu:

39. Ty wysłuchasz z nieba, to iest z mocnego mieszkania twego prośby ich, a uczyń sąd, y odpuść ludowi twemu, choćia grzésznému:

40. Tyś bowiem iest Bóg móy: niechay, proszę, będą otwarte oczy twe, a uszy twe niech będą gotowe ku słuchaniu modlitwy która się dźieie na tym mieyscu.

41. Teraz tedy powstań Panie Boże ku odpoczynieniu twemu, ty y skrzynia mocy twoiéy: kapłani twoi Panie Boże niechay będą obleczeni zbawieniem, a święći twoi niechay się w dobrach raduią: *Psal. 131. 8.*

42. Panie Boże, nie odwracay oblicza pomazańca twego: pamiętay na miłośierdźia Dawida sługi twego.

ROZDZIAŁ VII.

Ogień z nieba Ofiary popalił: Wielmożność a chwała Pańska napełniła kośćiół, ofiaruią ofiary hoynie, Poświącanie kośćioła święto przez śiedm dni święcą, Pan Bóg się ukazał Salomonowi, y oznaymuie, że modlitwę iego wysłuchał.

1. A Gdy dokończył Salomon modlitwy, ogień zstąpił z nieba, y pożarł całopalenia y ofiary: a chwała Pańska napełniła dóm.

2. Y nie mogli kapłani wniśdź do kośćioła Pańskiego, przeto iż była chwała Pańska napełniła kośćiół Pański. *2. Mach. 2. 8.*

3. Ale y wszyscy synowie Izraelscy widźieli zstępuiący ogień, y chwałę Pańską na dóm: y upadszy twarzą swą na źiemię na tło kamieniem położone, pokłónili się y chalili Pana: Iż dobry, iż na wieki miłośierdźie iego.

4. A Król y wszytek lud ofiarowali ofiary przed Panem.

5. Król tedy Salomon zabił na ofiarę, wołów dwadźieśćia y dwa tyśiąca, baranow sto y dwadźieśćia tyśięcy: y poświęćił dóm Boży, Król y wszytek lud. *3. Król. 8. 65.*

6. A kapłani stali w urzędźiech swoich: Lewitowie na instrumentach pieśni Pańskich, które sprawił Dawid Król, ku chwaleniu Pana: Iż na wieki miłośierdźie iego, Psalmy Dawidowe graiąc rękami swémi: a kapłani trąbili

przed

Digitized by Google

przed nimi, a wszytek lud Izraelski stał.

7. Poświęćił téż Salomon pośrzodek śieni przed kośćiołem Pańskim: bo tam był ofiarował całopalenia, y tłustośći zapokoynych ofiar: abowiem ołtarz miedźiany który był sprawił, nie mógł zdźierżeć całopalenia, y ofiar, y tłustośći.

8. Uczynił tedy Salomon onego czasu uroczyste święto przez śiedm dni, y wszytek Izrael z nim, zgromadzenie barzo wielkie, od weszćia Emath, aż do potoka Egyptskiego.

9. Y uczynił dnia ósmego święto zgromadzenia, dla tego że poświącał ołtarz przez śiedm dni, y święto obchodźił przez śiedm dni.

10. Dnia tedy dwudźiestego y trzećiego mieśiąca śiódmego rozpuśćił lud do przybytków swoich, weselący się y raduiący z dobra które Pan uczynił Dawidowi, y Salomonowi, y ludowi swemu Izraelskiemu.

11. Y dokonał Salomon domu Pańskiego, y domu królewskiego, y wszytkiego co był umyślił w sercu swoim, aby uczynił w domu Pańskim, y w domu swym, y poszczęśćiło mu się. *3. Krół. 9. 1.*

12. Y ukazał mu się Pan w nocy, y rzékł: Wysłuchałem modlitwę twoię, y obrałem to mieysce sobie za dóm ofiary.

13. Ieśli zamknę niebo y déscz by nie szedł, y kazałbym y przykazał szarańczy aby pożarła źiemię, y przepuśćiłbym powietrze na lud móy:

14. A nawróćiwszy się lud móy nad którym wzywano iest imię moie, prośiłby mię y szukał oblicza mego, y pokutowałby za drogi swe złośliwe: y ia wysłucham z nieba, y będę miłośćiw grzéchóm ich, y uzdrowię źiemię ich.

15. Oczy téż moie będą otworzone, y uszy moie gotowe ku modlitwie tego, który się będźie na tym mieyscu modlił.

16. Bom obrał y poświęćił to mieysce, aby tam imię moie było na wieki, ażeby tam trwały oczy moie, y serce moie po wszytkie dni.

17. Ty téż ieśli będźiesz chodźił przedemną, iako chodźił Dawid oćiec twóy, a będźiesz czynił wedle wszytkiego com ći przykazał, y będźiesz strzégł sprawiedliwośći y sądów moich:

18. Wzbudzę stolicę królestwa twego, iakom obiecał Dawidowi oycu twemu, mówiąc: Nie będźie odięty z pokolenia twego mąż, któryby był książęćiem nad Izraelem.

19. Ale ieśli się odwróćićie, a opuśćićie sprawiedliwośći moie, y przykazania moie którém wam podał, a odszedszy będźiećie służyć bogom cudzym, y kłaniać się im:

20. Wykorzenię was z źiemie moiéy, którąm wam dał: a ten dóm którym poświęćił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, y podam ji w przypowieść, y na przykład wszytkim narodóm.

21. A dóm ten będźie za przypowieść wszytkim przechodzącym, y zdumiawszy się będą mówić: Przecz tak uczynił Pan téy źiemi, y domówi temu?

22. Y odpowiedzą: Iż opuśćili Pana Boga oyców swoich, który ie wywiódł z źiemie Egyptskiéy, a chwyćili się bogów cudzych, y kłaniali się im y chwalili: przeto przyszło na nie to wszytko złe.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VIII.

Król Salomon miasta pobudował, lud sobie obcy podbił, ofiary czyni, po złoto do Ophir z Królem Hiramem posłał.

1. A Gdy wyszło dwadźieśćia lat potym iako zbudował Salomon dóm Pański y dóm swóy: *3. Król. 9. 10.*
2. Miasta które był dał Hiram Salomonowi, pobudował, y dał tam mieszkanie synóm Izraelskim.
3. Ciągnął téż do Emath Suba y wźiął ią.
4. Y zbudował Palmirę na puszczy, y inne miasta barzo obronne pobudował w Emath.
5. Y zbudował Bethoron wyższe, y Bethoron niższe, miasta murowane, maiące y bramy y zawory y zamki.
6. Baalath téż y wszytkie miasta mocne, które były Salomonowe, y wszytkie miasta poczwórnych wozów, y miasta iezdnych. Wszytko co chćiał Salomon, y umyślił, zbudował w Jeruzalem y w Libanie, y we wszytkiéy źiemi władzy swéy.
7. Wszytek lud który pozostał z Hetheyczyków y z Amorreyczyków, y z Pherezeyczyków, y z Heweyczyków, y z Jebuzeyczyków, którzy nie byli z pokolenia Izraelskiego:
8. Z synów tych y z potomków, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, podbił Salomon na hołdowniki aż do dnia tego.
9. Ale z synów Izraelskich nie postawił aby służyli w robotach królewskich: bo oni byli mężowie waleczni, y przednieyszy hetmani, y przełożeni nad wozmi iego, y nad iezdnymi iego.
10. A wszytkich przełożonych nad woyskiem Króla Salomona było dwieśćie y pięćdźieśiąt, którzy ćwiczyli lud.
11. A córkę Pharaonowę przeniósł z miasta Dawidowego do domu który iéy zbudował. Bo mówił Król: Nie będźie mieszkała żona moia w domu Dawida Króla Izraelskiego, przeto iż poświęcony iest: bo do niego weszła skrzynia Pańska.
12. Tedy ofiarował Salomon całopalenia Panu na ołtarzu Pańskim, który był zbudował przed przyśionkiem,
13. Aby na każdy dźień ofiarowano na nim według przykazania Moyżeszowego, w Sabathy, y w piérwsze dni mieśiąca, y w dni święte, trzy kroć przez rok, to iest w święto przaśników, w święto tegodniów, y w święto kuczek.
14. Y postanowił według rozrządzenia Dawida oyca swego urzędy kapłanów w posługowaniu ich: y Lewity w porządku ich, aby chwalili Pana y służyli przed kapłany według obrzędu każdego dnia: y odźwiérne w rozdźiałech ich przy bramie y bramie: bo tak był przykazał Dawid człowiek Boży.
15. Y nie przestąpili z roskazania królewskiego, tak kapłani iako y Lewitowie, ze wszytkiego co przykazał, y w strażach skarbów.
16. Wszytkie nakłady miał gotowe Salomon, od onego dnia, którego założył fundamenty domu Pańskiego aż do dnia którego dokonał.
17. Iechał tedy Salomon do Asiongaber, y do Ailath, nad brzegiem morza czérwonego który iest w źiemi Edomskiéy.
18. Y posłał mu Hiram przez ręce sług swych okręty, y żeglarzów świadomych morza, y iechali z sługami Salomonowymi do Ophir,

Digitized by Google

Ophir, y przywieźli z tamtąd cztérzysta y pięćdźieśiąt talentów złota, y przynieśli do Króla Salomona.

ROZDZIAŁ IX.

Saba Królowa z dary do Salomona przyiechała, y z dary odiechała, waga złota do roku Salomonowi przychodząca, budowania Maiestatu, służby, obfitość w bogactwiech, w możności, mądrość Salomonowa, y śmierć iego, y namiastek.

1. KRólowa też Saba usłyszawszy sławę Salomonowę: przyiechała, aby go w gadkach doświadczała, do Jeruzalem z wielkimi bogactwy, y wielbłądy którzy nieśli rzeczy wonne, y złota barzo wiele, y kamienie drogie. A gdy przyszła do Salomona, mówiła z nim wszytko cokolwiek było w sercu iéy. *3. Król. 10. 1. Matth. 12. 42. Luc. 11. 31.*

2. Y wyłożył iéy Salomon wszytko co żądała była: y nie było nic czegoby iéy iaśnie nie pokazał.

3. Która gdy uyźrzała, to iest mądrość Salomonowę, y dóm który był zbudował,

4. Także y potrawy stołu iego, y mieszkania sług, y urzędy dworzanów iego, y szaty ich, podczasze też y szaty ich, y ofiary które ofiarował w domu Pańskim, nie stawało w niéy duszo od zdumienia.

5. Y rzekła do Króla: Prawdźiwe są słowa, którem słyszała w źiemi swéy o cnotach, y o mądrośći twoiéy.

6. A nie wierzyłam powiadaiącym, ażem sama przyiechała, y oglądały oczy moie, y doznałam że mi ledwie połowicę mądrośći twéy powiadano: przeszedłeś sławę cnotami twémi.

7. Szczęśliwi mężowie twoi, y szczęśliwi słudzy twoi, którzy stoią przed tobą na każdy czas, a słuchaią mądrośći twoiéy.

8. Niechayże będźie Pan Bóg twéy błogosławiony który ćię raczył postanowić na stolicy swéy Królem Pana Boga twego. Iż Bóg miłuie Izraela, y chce go zachować na wieki, przeto ćię postanowił Królem nad nim, abyś czynił sądy y sprawiedliwość.

9. Y dała Królowi sto y dwadźieśćia talentów złota, y barzo wiele rzeczy wonnych, y kamienia barzo drogiego: nie było takowych rzeczy wonnych, iako te, które Królowa Saba dała Królowi Salomonowi.

10. Lecz y słudzy Hiram z sługami Salomonowymi przynieśli złota z Ophir y drzewa Thyinowego y kamienia barzo drogiego:

11. Z którego uczynił Król to iest z drzewa Thyinowego wschody w domu Pańskim, y w domu królewskim, y cytry, y arfy śpiéwakóm. Nigdy nie widano w źiemi Judzkiéy drzewa takowego.

12. A Król Salomon dał Królowéy Sabie wszytko czego chćiała y czego żądała, a daleko więcéy niż co była do niego przyniosła: która wróćiwszy się iechała do źiemie swéy z służebniki swymi.

13. A waga była złota, które przywożono Salomonowi na każdy rok, sześćset sześćdźieśiąt sześć talentów złota:

14. Oprócz téy summy, którą posłowie z rozmaitych narodów, y kupcy zwykli byli przynaszać. Y wszyscy Królowie Arabscy y kśią-

święta źiem, którzy znaszali złoto y śrébro Salomonowi.

15. Uczynił tedy Król Salomon dwieśćie kopiy złotych z summy sześćiset czérwonych złotych, które na każdą kopiią wychodźiły.

16. Ktemu trzysta puklérzów złotych, z trzechset czérwonych złotych którémi powłaczano każdy puklérz, y schował ie Król w zbroiowniéy która była osadzona gaiem.

17. Sprawił też Król stolicę wielką z kośći słoniowéy, y oprawił ią sczérym złotem.

18. Sześć téż stopniów po których wstępowano na stolicę, y podnóżek złoty, y dwoie poręcza z obu stron, a dwa lwy stoiące u poręcza:

19. Ale y innych dwanaśćie lewków stoiących na sześći stopniach z obu stron: nie było takiéy stolice we wszytkich królestwach.

20. Wszytkie téż naczynia stołu królewskiego były złote, y naczynia w domu Lasu Libanu ze złota sczérego. Bo śrébra na on czas za nic nie miano.

21. Abowiem okręty królewskie chodźiły do Tharsis z sługami Hiram, raz we trzy lata: y przynośili z tamtąd złoto y śrébro, y kość słoniową, y koczkodany y pawy.

22. Uwielmożony tedy iest Salomon nad wszytkie Króle źiemskie przez bogactwo y sławę.

23. Y wszyscy Królowie źiemscy pragnęli widźiéć twarz Salomonowę, aby słuchali mądrośći którą był dał Bóg w serce iego:

24. Y przynośili mu dary, naczynia śrébrne y złote, y szaty y zbroie, y rzeczy wonne, konie y muły na każdy rok.

25. Miał téż Salomon cztérdźieśći tyśięcy koni w stayniach, a wozów y iezdnych dwanaśćie tyśięcy, y postawił ie w miastach wozów poczwórnych, y gdźie Król był w Jeruzalem.

26. Używał téż władzy nad wszytkimi Królmi od rzéki Euphraty, aż do źiemie Philistyńskiéy, y aż do granice Egyptskiéy.

27. Y dodawał tak wielką obfitość śrébra w Jeruzalem iako kamienia: a cedrów takie mnóstwo iako płónnych fig, które rostą po polach.

28. Y przywodzono mu konie z Egyptu, y ze wszytkich krain.

29. A ostatek spraw Salomonowych piérwszych y poślednich spisane są w słowiech Nathana proroka, y w księgach Ahiasza Silończyka, y w widzeniu Addo Widzącego, przećiw Jeroboamowi synowi Nabathowému.

30. Y królował Salomon w Jeruzalem nad wszytkim Izraelem cztérdźieśći lat.

31. Y zasnął z oycy swymi, y pogrzebli go w Mieśćie Dawidowym: y królował Roboam syn iego miasto niego.

ROZDZIAŁ X.

Roboam syn Salomonów porzućiwszy radę starych ludźi, a iąwszy się rady młodych, królestwa połowicę większą utráćił, także iuż zawżdy dźieliło się królestwo Izraelskie od Judzkiego.

1. Y Iechał Roboam do Sichem: bo się tam był zszedł wszytek Izrael aby go Królem postanowił. *3. Król. 12. 1.*

2. Co gdy usłyszał Jeroboam syn Nabathów, który był w Egypćie (bo tam był ućiékł przed Salomonem) wnet się wróćił.

3. Y przyzwali go, y przyszedł

zo

ze wszytkim ludem Izraelskim: y mówili do Roboama, mówiąc:

4. Oćiec twóy ćisnął nas barzo twardym iarzmem, ty lżéy roskazuy niż oćiec twóy, który na nas włożył ćiężką niewolą, y ulży trochę z ćiężaru, abyśmyć służyli.

5. Który rzékł: Po trzech dniach wróććie się do mnie. A gdy lud odszedł,

6. Radźił się Król starszych, którzy stawali przed oycem iego Salomonem póki iescze był żyw mówiąc: Co za radę daiećie żebych odpowiedźiał ludowi?

7. Którzy mu rzekli: Ieśli się podobasz ludowi temu, a zmiękczysz ie słowy łaskawémi, będąć służyć przez wszytek czas.

8. Ale on opuśćił radę starych, a z młodymi zaczął radę, którzy z nim wychowani byli, y przy nim byli.

9. Y rzékł do nich: Co się wam zda? abo co mam odpowiedźieć ludowi temu który do mnie mówił: Ulży iarzma: które na nas twóy oćiec włożył?

10. A oni odpowiedźieli iako młodźieńcy wespółek z nim w roskoszach wychowani, y rzekli: Tak powiész ludowi, któryć mówił: Oćiec twóy obćiążył iarzmo nasze ty ulży, y tak mu odpowiész: Namnieyszy palec móy mięższy iest niż biodra oyca mego.

11. Oćiec móy kładł na was ćiężkie iarzmo, a ia większy ćiężar przyłożę: Oćiec móy śiékł was biczmi, a ia was śiéc będę basałykami.

12. A tak Jeroboam y wszytek lud przyszli do Roboama dnia trzećiego, iako im był roskazał.

13. Y odpowiedźiał Król surowie, opuśćiwszy radę starszych.

14. Y mówił do nich według woléy młodźieńców: Oćiec móy włożył na was ćiężkie iarzmo, które ia ćięższym uczynię: Oćiec móy śiékł was biczmi, a ia was będę śiékł basałykami.

15. Y nieprzyzwolił na prośbę ludu: Bo była wola Boża, aby się spełniła mowa iego, którą był rzékł przez rękę Ahiasza Silończyka do Jeroboama syna Nabath.

16. A lud wszytek gdy Król surowie mówił, tak rzékł do niego: Nie mamy częśći w Dawidźie, ani dźiedźictwa w synu Izai. Wróć się Izraelu do przybytków twoich, a ty paś dóm swóy Dawidźie. Y odszedł Izrael do przybytków swoich.

17. A nad syny Izraelskimi którzy mieszkali w mieśćiech Judzkich, królował Roboam.

18. Y posłałRoboam Adurama, który był nad pobory, y ukamionowali go synowie Izraelscy, y umarł: a Król Roboam pokwapił się wśieśdź na wóz, y ućiekł do Jeruzalem.

19. Y odstąpił Izrael od domu Dawidowego aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XI.

Roboam chćiał dobywać rozerwanego królewstwa swego, ale za opowiedzeniem Pana Boga, woléy swoiéy muśiał dać pokóy, miasta budował, Lewity y kapłany wygnane od Jeroboama przyiął, poiął żon y miłośnic wiele.

1. Y Przyiechał Roboam do Jeruzalem, y zwołał wszytek dóm Juda y Beniamin, sto y ośmdźieśiąt tyśięcy przebranych y walecznych, aby walczył przećiw Izraelowi, a obróćił królestwo swe do śiebie. 3. *Król.* 12. 24.

2.

Digitized by Google

2. Y stała się mowa Pańska do Semei człowieka Bożego, mówiąc:
3. Mów do Roboama syna Salomonowego Króla Juda, y do wszego Izraela który iest w Juda y Beniamin:
4. To mówi Pan: Nie póydźiećie, ani walczyć będźiećie przećiw braćiéy waszéy: niech się wróći każdy do domu swego, bo się to za moią wolą stało. Którzy usłyszawszy słowo Pańskie, wróćili się, a nie ćiągnęli przećiw Jeroboamowi.
5. Y mieszkał Roboam w Jeruzalem, y pobudował miasta murowane w Juda:
6. Y zbudował Bethlehem, y Etam, y Thekue,
7. Bethsur téż y Socho, y Odollam,
8. Ktemu y Geth, y Maresa, y Ziph,
9. Ale y Aduram, y Lachis, y Azeka,
10. Saraa téż y Aialon, y Hebron, które były w Juda, y w Beniamin, miasta barzo obronne.
11. A gdy ie zamknął murem, postawił w nich przełożone, y szpiklerze na żywność, to iest, oliwy y wina.
12. Ale y w każdym mieśćie uczynił zbroiownie na tarcze y na kopiie, y zmocnił ie wielką pilnośćią, y panował nad Judą y Beniaminem.
13. A kapłani y Lewitowie, którzy byli we wszem Izraelu, przyszli do niego ze wszytkich mieysc swoich,
14. Opuśćiwszy przedmieśćia y ośiadłośći swoie, y przeniózszy się do Judy y do Jeruzalem: przeto że ie był odrzućił Jeroboam, y potomkowie iego, aby nie odprawowali kapłaństwa Pańskiego.
15. Który postanowił sobie ofiarowniki wyżyn, y czartów, y ćielców, które był uczynił.
16. Ale y ze wszytkich pokoleni Izraelskich, którzykolwiek dali byli serce swe aby szukali Pana Boga Izraelowego, przyszli do Jeruzalem ofiarować ofiary swe przed Panem Bogiem oyców swoich.
17. Y umocnili królestwo Judzkie, y utwierdźili Roboama syna Salomonowego przez trzy lata: bo chodźili drogami Dawidowemi y Salomonowémi tylko przez trzy lata.
18. Y poiął Roboam żonę Mahalath córkę Jerimoth, syna Dawidowego: Abihail téż córkę Eliab syna Izai,
19. Która mu urodźiła syny, Jehus, y Somoriam, y Zoom.
20. Po téy téż poiął Maachę córkę Absalom, która mu urodźiła Abia, y Ethai, y Ziza, y Salomith.
21. A miłował Roboam Maachę córkę Absalom nad wszytkie żony swe, y nałożnice, bo był poiął ośmnaśćie żon, a nałożnic sześćdźieśiąt: y spłodźił ośm a dwadźieśćia synów, a sześćdźieśiąt córek.
22. Y postanowił na piérwszym mieyscu Abiasza syna Maachy kśiążęćiem nad wszytką braćią iego: bo tego myślił Królem uczynić:
23. Iż był mędrszy y możnieyszy nade wszytkie syny iego, y we wszytkich granicach Judzkich, y Beniaminowych, y we wszytkich miastach murowanych: y dawał im żywnośći dostatek, y starał się o wiele żon.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XII.

Dla grzéchu Króla Roboama y ludu Judzkiego, dał ie Pan Bóg w ręce Królowi Egyptskiemu, który pobrał skarby wszytkie z kościoła Bożeyo, y z domu królewskiego, tarcze złote, śrébrne, umarł Roboam, nastał Abia syn iego.

1. A Gdy było umocnione królestwo Roboam y utwiérdzone, opuśćił zakon Pański, y wszytek Izrael z nim.

2. A roku piątego królestwa Roboam przyćiągnął Sesak Król Egyptski do Jeruzalem (bo byli zgrzészyli Panu,)

3. Z tyśiącem y dwiemasty wozów, y sześćiądźieśiąt tyśięcy iezdnych: a ludźi nie było liczby który był przyćiągnął z nim z Egyptu, to iest, Libiyczycy, Trogloditowie, Ethiopowie.

4. Y pobrał miasta obronne w Judźie, y przyćiągnął aż do Jeruzalem.

5. A Semeiasz prorok wszedł do Roboama, y do kśiążąt Judzkich, którzy się byli zebrali do Jeruzalem, ućiekaiąc przed Sesak, y rzékł do nich: To mówi Pan: wyśćie mię opuśćili, a iam was opuśćił w ręce Sesak.

6. Y zlękliwszy się kśiążęta Izraelskie, y Król, rzekli: Sprawiedliwy iest Pan.

7. A gdy uyźrzał Pan iż się upokorzyli, stała się mowa Pańska do Semeiasza, mówiąc: Ponieważ się upokorzyli, nie wytracę ich, y dam im trochę ratunku, a nie będźie kapała zapalczywość moia na Jeruzalem przez rękę Sesak.

8. Wszakóż iednak będą mu służyć, aby wiedźieli różność służby moiéy, y służby królestwa źiemskiego.

9. A tak odćiągnął Sesak Król Egyptski od Jeruzalem, zabrawszy skarby domu Pańskiego, y domu królewskiego, y wszytko z sobą zaniósł, y puklérze złote, których był Salomon nasprawował:

10. Na których mieysce Król sprawił miedźiane, y poruczył ie przełożonym tarczników którzy strzegli śieni pałacu.

11. A gdy wchodźił Król do domu Pańskiego, przychodźili tarcznicy y brali ie, a zaśię ie odnośili do zbroiowni swéy.

12. Wszakóż iż się upokorzyli, odwróćił się od nich gniéw Pański, y do końca nie są zgładzeni: ponieważ y w Judźie nalazły się dobre uczynki.

13. Zmocnił się tedy Król Roboam w Jeruzalem, y królował: a było mu cztérdźieśći lat y rok gdy królować począł, a śiedmnaśćie lat królował w Jeruzalem, w mieśćie które Pan obrał, aby tam potwiérdźił imię swe, ze wszytkich pokoleni Izraelskich, a imię matki iego Naama Ammanitka. *3. Król. 14. 21.*

14. A czynił złość, y nie zgotował serca swego aby szukał Pana.

15. A prawy Roboam piérwsze y poślednie, wypisane są w kśięgach Semeiasza proroka, y Addo Widzącego, a z pilnośćią wyłożone: y walczyli przećiw sobie Roboam y Jeroboam po wszytkie dni.

16. Y zasnął Roboam z oycy swemi, y pogrzebion iest w mieśćie Dawida, y królował Abia syn iego miasto niego.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XIII.

Abia Król Judzki, stoczył woynę z Jeroboamem Królem Izraelskim, y poraźił go za pomocą Bożą, miasta mu pobrał, śmierć Jeroboama.

1. ROku ośmnastego Króla Jeroboama, królował Abia nad Judą. *3. Król. 15. 1.*

2. Trzy lata królował w Jeruzalem, a imię matki iego Michaia, córka Uriel z Gabaa: y była walka między Abią y Jeroboamem.

3. A gdy Abia stoczył bitwę y miał barzo waleczne męże y wybranych cztérysta tyśięcy: Jeroboam szykował naprzećiw woysko ośmset tyśięcy mężów, którzy też wybrani byli, y barzo mocni ku bitwie.

4. Stanął tedy Abia na górze Semeron, która była w Ephraim, y rzékł: Słuchay Jeroboamie y wszytek Izraelu.

5. Aza niewiećie, iż Pan Bóg Izraelski podał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, iemu y synom iego przymierzem soli?

6. Y powstał Jeroboam syn Nabath, sługa Salomona syna Dawidowego: y podniósł woynę przećiw Panu swemu. *3. Król. 11. 26.*

7. Y skupili się do niego mężowie nikczemni, y synowie Belial, y przemogli przećiw Roboam synowi Salomonowemu: a Roboam był prostak y lękliwego serca, y niemógł się im oprzeć.

8. A tak wy teraz mówićie że się możećie oprzeć królestwu Pańskiemu, które trzyma przez syny Dawidowe, a maćie ludu moc wielką, y cielce złote, które wam uczynił Jeroboam za bogi.

9. Y wyrzućiliśćie kapłany Pańskie, syny Aaronowe, y Lewity, a poczyniliśćie sobie ofiarowniki iako wszyscy narodowie źiemscy: ktokolwiek przyidźie, a poświęći rękę swoię, w byku z wołów y w śiedmiu baranów, staie się ofiarownikiem tych którzy nie są bogowie. *3. Król. 12. 31.*

10. A Pan Bóg nasz iest: którego nie opuszczamy, y kapłani służą Panu z synów Aaronowych, y Lewitowie są w porządku swoim.

11. Całopalenia też ofiaruią Panu na każdy dźień rano y w wieczór, y wonne kadzenie według roskazania zakonu sprawione, y bywaią wykładane chleby na stole przeczystym: y iest u nas lichtarz złoty y lampy iego, aby ie zapalano zawsze na wieczór: my bowiem strzeżemy przykazania Pana Boga naszego, któregośćie wy opuśćili.

12. Otóż w woysku naszym hetmanem iest Bóg, y kapłani iego, którzy trąbią w trąby, y brzmią przećiwko wam: Synowie Izraelscy nie walczćie przećiw Panu Bogu oyców waszych: bo nie z pożytkiem waszym.

13. Co gdy on mówił, Jeroboam z tyłu zasadzkę czynił. A stoiąc przećiw nieprzyiaćielowi, niebaczącego Judę obtaczał swym woyskiem.

14. Y obeyźrzawszy się Juda obaczył że nalegała bitwa y z przodku y z tyłu, y zawołał do Pana: a kapłani poczęli trąbić w trąby.

15. Y wszyscy mężowie Juda okrzyk uczynili. A oto gdy oni wołali, przestraszył Bóg Jeroboama, y wszytkiego Izraela, który stał przećiwko Abia y Juda.

16. Y ućiekli synowie Izrael przed Judą, y podał ie Bóg w ręce ich.

17. Poraźił ie tedy Abia, y lud iego

iego porażką wielką, y poległo rannych z Izraela pięć kroć sto tyśięcy mężów mocnych.

18. Y poniżeni byli synowie Izraelscy na on czas, a synowie Judscy zmocnili się barzo, przeto iż ufali w Panu Bogu oyców swoich.

19. Y gonił Abia Jeroboama uciekaiącego, y pobrał miasta iego, Bethel y córki iego, y Jesanę z córkami iego, Ephron też y córki iego:

20. Y niemógł więcéy się oprzéć Jeroboam za dni Abiasowych: którego zabił Pan y umarł.

21. A tak Abias umocniwszy królestwo swe, poiął żon czternaśćie: y zrodził dwadźieśćia y dwu synów, y szesnaśćie córek.

22. A ostatek mów Abia y dróg y spraw iego, opisane są barzo pilnie w księgach Addo proroka.

ROZDZIAŁ XIV.

Asa nastał po swym oycu Abiy, któremu Bóg przeto, że bałwany popsował we wszytkiéy źiemi Judzkiéy, a ludu roskazał naśladować Pana Boga oyców swoich, dał pokóy przez dźieśięć lat, potym Murzyny poraźił.

1. Y Zasnął Abia z oycy swemi, y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym, y królował Asa syn iego miasto niego, za którego dni uspokoiła się źiemia przez dźieśięć lat. *3. Król. 15. 8.*

2. Y czynił Asa co było dobrego y przyiemnego przed oczyma Boga swego, y rozwalił ołtarze cudzoźiemskiego nabożeństwa, y wyżyny,

3. Y połamał słupy, y gaie wyrąbał.

4. Y roskazał Judźie aby szukał Pana Boga oyców swoich, a czynił zakon y wszytkie przykazania:

5. Y zniósł ze wszytkich miast Juda ołtarze y zbory, y królował w pokoiu.

6. Pobudował téż miasta obronne w Juda, bo był w pokoiu, a żadne woyny za czasu iego nie powstały, gdyż Pan pokóy dawał.

7. Y mówił Judźie: Pobudujmy te miasta, a obtoczmy murem, y utwiérdźmy wieżami y bramami, y zamkami, póki od woien wszytko wolno, dla tego żeśmy szukali Pana Boga oyców naszych, y dał nam pokóy w około. Budowali tedy, a żadnéy przekazy w budowaniu nie było.

8. A Asa miał w woysku swym noszących tarcze y drzewca z Judy trzy kroć sto tyśięcy, a z Beniamina tarczników y strzelców po dwa kroć sto tyśięcy, y ośmdźieśiąt tysięcy, wszyscy ci mężowie barzo mocni.

9. Y wyiechał przećiwko nim Zara Ethyopianin z woyskiem swym, po dźieśięć kroć sto tyśięcy, y z trzemasty wozów, y przyćiągnął aż do Maresa.

10. A Asa ćiągnął przećiw niemu, y szykował woysko ku potykaniu w Dolinie Sephatha, która iest u Maresa,

11. Y wzywał Pana Boga, y rzékł: Panie niemasz u ćiebie żadnéy różnośći, ieśli w trosze ratuiesz albo w wielu: ratuyże nas, Panie Boże nasz: abowiem w tobie, a w imieniu twoim maiąc ufanie, wyszliśmy przećiwko mnostwu temu. Panie, ty iesteś Bóg nasz, niechże nie przemaga człowiek przećiw tobie.

12. A tak przestraszył Pan Ethyopiany przed Asą y Judą: y ućiekli Ethyopianie.

13.

Digitized by Google

13. Y gonił ie Asa, y lud któ-
ry z nim był, aż do Gerara: y
polegli Ethyopianie aż do szczętu,
bo starci są iż Pan zabiiał, y woy-
sko iego walczyło. Nabrali tedy
wiele łupów,
14. Y zburzyli miasta wszytkie
około Gerara: bo strach wielki
był na wszytkie przypadł: y splun-
drowali miasta, y wielką korzyść
wynieśli.
15. Ale y obory owiec pokaźi-
wszy, zagnali owiec moc niezli-
czoną, y wielbłądów: y wróćili
się do Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XV.

*Azariasz prorokuie Asie y lu-
du iego, Asa ostatek bałwanów
pokaźił, y co ślubił Bogu to dał
do kośćioła.*

1. A Azariasz syn Oded, gdy
się w nim stał duch Boży,
2. Wyszedł przećiw Asa, y
rzekł mu: Słuchayże mię Asa y
wszytek Juda, y Beniamin: Pan
z wami, żeśćie z nim byli. Ieśli
go szukać będźiećie, naydźiećie:
a ieśli go opuśćićie, opuśći was.
3. A przeminie w Izraelu dni
wiele bez Boga prawdźiwego, y
bez kapłana uczyćiela, y bez za-
konu.
4. A gdy się nawrócą w utra-
pieniu swym do Pana Boga Izra-
elskiego, y szukać go będą, nay-
dą go.
5. Na on czas nie będźie po-
koiu wychodzącemu y wchodzą-
cemu, ale strachy zewsząd mię-
dzy wszytkimi obywatelami źiem:
6. Bo będźie walczył naród
przećiwko narodowi, y miasto
przećiw miastu, bo ie Pan za-
trwoży wszelkim ućiśnieniem.
7. Wy tedy umocnićie się, a
niechay nie mdleią ręce wasze,
bo będźie zapłata uczynkowi wa-
szemu.
8. Co gdy usłyszał Asa, to iest,
słowa y proroctwo Azariasza sy-
na Oded proroka, umocnion iest,
y zniósł bałwany ze wszytkiéy
źiemie Juda y z Beniamin, y z
miast które był pobrał, góry E-
phraim, y poświęćił ołtarz Pań-
ski, który był przed przyśionkiem
Pańskim.
9. Y zebrał wszytkiego Juda y
Beniamina, y przychodnie z nimi
z Ephraima, y z Manasse, y z Si-
meon: bo ich było wiele z Izrae-
la ućiekło do niego, widząc iż z
nim był Pan Bóg iego.
10. A gdy przyszli do Jeruza-
lem mieśiąca trzećiego, roku pię-
tnastego królestwa Asa,
11. Ofiarowali Panu dnia onego
z łupów y z korzyśći które byli
przygnali, wołów śiedmset, a ba-
ranów śiedm tyśięcy.
12. Y wszedł według obyczaiu
ku potwierdzeniu przymierza, aby
szukali Pana Boga oyców swoich
ze wszytkiego serca, y ze wszyt-
kiéy dusze swoiéy.
13. A ieśliby kto, prawi, nie
szukał Pana Boga Izraelskiego,
niech umrze, od namnieyszego aż
do nawiętszego, od męża aż do
niewiasty.
14. Y przyśięgli Panu głosem
wielkim w radośći, y w brzmie-
niu trąb, y w głośie kornetów,
15. Wszyscy którzy byli w Ju-
da, z przeklinaniem: bo ze wszyt-
kiego serca swego przyśięgli, a
ze wszytką wolą szukali go, y
naleźli: y dał im Pan odpoczy-
nienie w około.
16. Ale y Maachę matkę Asy
Króla z wielkiego złożył panowa-
nia, przeto że była uczyniła bał-
wan Prispów w gaiu: którego
wszyt-

Digitized by Google

wszytkiego skruszył, y w sztuki połamawszy spalił u potoka Cedron.

17. A wyżyny zostawione są w Izraelu: A wszakóż serce Asa było doskonałe po wszytkie dni iego.

18. Y to co był poślubił oćiec iego, sam, wniósł do domu Pańskiego, śrébro y złoto, y rozmaity sprzęt naczynia.

19. A nie było woyny aż do trzydźiestego y piątego roku królestwa Asa.

ROZDZIAŁ XVI.

Baaza Rama buduie, Asa po ratunek ućiekł się do Króla Syriyskiego, przeco gdy go Hanani Prorok karał, wsadźił go, potym na nogi barzo choruiąc, pokładaiąc nadźieię w Doktorzech, umarł.

1. A Roku trzydźiestego y szóstego królestwa iego, przyćiągnął Baasa Król Izraelski przećiwko Judźie, y murem obtaczał Rama, aby żaden niemógł przespiecznie wyniśdź y wniśdź z królestwa Asa.

2. A tak Asa wyniósł śrebro y złoto z skarbów domu Pańskiego, y z skarbów królewskich, y posłał do Benadad Króla Syriyskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

3. Mam z tobą przymierze: Oćiec też móy z oycem twym w zgodźie mieszkali: przetomći posłał śrébro y złoto, abyś złamawszy przymierze które masz z Baasą Królem Izraelskim, uczynił aby odiechał odemnie.

4. Czego się wywiedźiawszy Benadad, posłał hetmany woysk swoich do miast Izraelskich: którzy zburzyli Ahion y Dan, y Abelmaim, y wszytkie miasta Nephthalim murowane.

5. Co gdy usłyszał Baasa, przestał budować Rama, y zaniechał roboty swéy.

6. A Król Asa wźiął wszytkiego Judę, y pobrali kamienie z Rama, y drzewo które był na budowanie zgotował Baasa, y zbudował z nich Gabaa y Maspha.

7. Onego czasu przyszedł Hanani prorok do Asa Króla Judzkiego, y rzékł mu: Iżeś miał ufanie w Królu Syriyskim, a nie w Panu Bogu twoim, dla tego uszło woysko Króla Syriyskiego z ręki twéy.

8. Azaż nie daleko więcéy było Ethyopianów y Libiyczyków, w woziech y w iezdnych, y w mnostwie barzo wielkim: któreś, kiedyś uwierzył Panu, podał w ręce twoie?

9. Abowiem oczy Pańskie patrzą na wszytkę źiemię, y dodawaią mocy tym, którzy weń sercem doskonałym wierzą. A tak głupieś uczynił, y dla tego od tego czasu powstaną przećiwko tobie walki.

10. Y rozgniewany Asa na Widzącego, kazał go wsadźić do więźienia, bo się był o to barzo rozgniewał: y pobił nie mało ludu na on czas.

11. A sprawy piérwsze y poślednieysze Asa, napisane są w księgach Królów Juda y Izrael.

12. Rozniemógł się też Asa roku trzydźiestego y dźiewiątego królestwa swego, na ból nóg barzo ćiężki, a ani w chorobie swéy nie szukał Pana, ale więcéy ufał w nauce lékarskiéy.

13. Y zasnął z oycy swymi: y umarł roku czterdźiestego y piérwszego królestwa swego.

14. Y pogrzebli go w grobie iego, który był sobie wykopał w mie-

Digitized by Google

mieśćie Dawidowym: y położyli go na łożu iego pełnym rzeczy wonnych, y maśći nierządnych które były haptékarską robotą sprawione, y spalili nad nim z zbytnią pompę.

ROZDZIAŁ XVII.

Jozaphat króluie, stara się o rozmnożenie Zakonu Bożego, uczyćiele po źiemi swéy rozesłał, którzy uczyli Zakonu Bożego.

1. A Jozaphat syn iego królował miasto niego, y zmocnił się przećiw Izraelowi.

2. Y postanowił poczty żołniérzów po wszytkich miastach Juda, które były obtoczone mury. Y obronę rozłożył w źiemi Juda, y w miastach Ephraim, które był pobrał Asa oćiec iego.

3. Y był Pan z Jozaphatem, iż chodźił w drogach Dawida oyca swego piérwszych, a nie miał nadźieie w Baalim,

4. Ale w Bogu oyca swego, y postępował w przykazaniach iego, a nie wedle grzéchów Izraelskich.

5. Y utwiérdźił Pan królestwo w ręce iego, y dał wszytek Juda dary Jozaphatowi, y przyszedł ku niezmiernym bogactwom, y ku wielkiéy sławie.

6. A gdy serce iego wźięło śmiałość dla dróg Pańskich, wyżyny téż y gaie zniósł z Juda.

7. A roku trzećiego królestwa swego, posłał z książąt swych Benhail, Obdiasza, y Zachariasza, y Nathanaela, y Micheasza, aby nauczali w mieśćiech Judzkich:

8. A z nimi Lewity, Semeiasza, y Nathaniasza, y Zabadiasza, Asaela téż, y Semiramoth, y Jonathana, y Adoniasza, y Thobiasza y Thobadoniasza Lewity, y z nimi Elizama, y Joran kapłany:

9. Y nauczali lud w Judźie, maiąc księgi zakonu Pańskiego, y obchodźili wszytkie miasta Judzkie y nauczali lud.

10. Stał się tedy strach Pański na wszytkie królestwa źiem które były około Juda, ani śmieli walczyć przećiw Jozaphatowi.

11. Ale y Philistynowie przynośili Jozaphatowi dary, y dań śrébra: Arabczycy téż przyganiali bydła, baranów śiedm tyśięcy y śiedmset, y także wiele kozłów.

12. Urósł tedy Jozaphat, y uwielmożony iest aż ku górze: y pobudował w Judźie domy iako wieże, y miasta murowane.

13. Y wiele dźieł poczynił w mieśćiech Judzkich: mężowie téż waleczni y duży byli w Jeruzalem,

14. Których ta liczba według domów y familiy ich: W Judźie hetmanowie woyska: Ednas książę, a z nim barzo dużych mężów trzysta tyśięcy.

15. Po tym Johanan książę, a z nim dwieśćie y ośmdźieśiąt tyśięcy.

16. Po tym téż Amaziasz syn Zechry, poświęcony Panu, a z nim dwieśćie tyśięcy mężów mocnych.

17. Za nim szedł duży na potykanie Eliada, a z nim dźierżących łuk tarczą dwieśćie tyśięcy.

18. Po tym téż Jozabad, a z nim sto y ośmdźieśiąt tyśięcy gotowych żołniérzów.

19. Ci wszyscy byli przy ręce królewskiéy, oprócz innych, które był postawił w mieśćiech murowanych we wszytkim Juda.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XVIII.

Jozaphat z Achabem Królem Izraelskim w przyiaćielstwo weszli, na woynę z nim wyiechał do Ramoth Galaad, fałeszni prorocy zwyćięstwo, a Micheasz prorok Boży porażkę prorokuie, ale Achab według Micheaszowego proroctwa zabit na woynie.

1. BYł tedy Jozaphat bogaty y sławny barzo, y spowinowaćił się z Achabem.

2. A po lećiech ziechał do niego do Samariiéy: na którego przyiazd nabił Achab baranów y wołów barzo wiele, iemu y ludowi który był z nim przyiechał: y namówił go, aby z nim ćiągnął do Ramoth Galaad. *4. Król. 8. 19. 2. Par. 21. 6.*

3. Y rzékł Achab Król Izraelski do Jozaphata Króla Judzkiego: Poiedź zemną do Ramoth Galaad. Któremu on odpowiedźiał: Iako ia, y ty: iako lud twóy, tak y lud móy: y będźiem z tobą na woynie.

4. Y rzékł Jozaphat do Króla Izraelskiego: Proszę na ten czas poradź się mowy Pańskiéy:

5. A tak Król Izraelski zebrał czterysta mężów proroków, y rzékł do nich: Mamyli iechać do Ramoth Galaad na woynę, czyli dać pokóy? A oni: Iedź rzekli, y poda Bóg w rękę królewską.

6. Y rzékł Jozaphat: Azaż tu niémasz proroka Pańskiego abyśmy go téż spytali?

7. Y rzékł Król Izraelski do Jozaphata: Iest mąż ieden, od którego możemy się pytać woli Pańskiéy: lecz ia go mam w nienawiśći, bo mi nie prorokuie nic dobrego, ale złe zawżdy: a iest Micheasz syn Jemla. Y rzékł Jozaphat: Nie mów tak Królu.

8. Zawołał tedy Król Izraelski iednego z rzezańców, y rzékł mu: Zawołay rychło Micheasza syna Jemla.

9. A Król Izraelski y Jozaphat Król Judzki śiedźieli oba na stolicy swéy, obleczeni w szaty królewskie. A śiedźieli na placu u bramy Samariiéy, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sedekiasz syn Chanaana uczynił sobie rogi żelazne, y mówił: To mówi Pan: Témi przewieciesz Syrią, aż ią zetrzesz.

11. Y wszyscy prorocy także prorokowali, y mówili: Iedź do Ramoth Galaad, a poszczęśćić się, y poda ie Pan w rękę królewską.

12. A poseł który był szedł aby zawołał Micheasza, rzékł mu: Oto słowa wszytkich proroków iednémi usty dobre opowiadaią Królowi: proszę ćię tedy, aby y mowa twoia od nich nie była różna, a mów szczęśliwe rzeczy.

13. Któremu Micheasz odpowiedźiał: Żywie Pan, że cokolwiek mi rzecze Bóg móy, to mówić będę.

14. Przyszedł tedy do Króla, któremu Król rzékł: Micheaszu: mamyli iechać na woynę do Ramoth Galaad, czyli niechać? Któremu on odpowiedźiał: Iedźćie: bo wszytko się szczęśliwie powiedźie, y będą nieprzyiaćiele podani w ręce wasze.

15. Y rzékł Król: Powtóre y potrzećie poprzysięgam ćię, abyś mi nie powiadał, iedno co iest prawda w imię Pańskie.

16. A on rzékł: Widźiałem wszytkiego Izraela rozprószonego po górach, iako owce bez pastérza: y rzékł Pan: Nie maią ći panów: niech się każdy wróći do domu swego w pokoiu.

17. Y rzékł Król Izraelski do Jozaphata: Azamći nie powiedźiał,

że

Digitized by Google

że mi ten nie dobrego prorokować nie miał, ale to co złe iest?

18. A on rzékł: Przetóż słuchayćie słowa Pańskiego: Widźiałem Pana śiedzącego na stolicy iego, y wszytko woysko niebieskie stoiące przy nim, po prawéy y po lewéy stronie.

19. Y rzékł Pan: Kto zwiedźie Achaba Króla Izraelskiego, aby iechał y upadł do Ramoth Galaad?

20. A gdy mówił ieden tym sposobem, a drugi innym: wystąpił duch y stanął przed Panem, y rzékł: Ia go zwiodę. Któremu rzékł Pan: A przez co go zwiedźiesz?

21. A on odpowiedźiał: Wynidę, a będę kłamliwym duchem w uśćiech wszytkich proroków iego. Y rzékł Pan: Ziedźiesz, y przemożesz: wynidź, a uczyń tak.

22. Teraz tedy, oto dał Pan ducha kłamstwa w usta wszytkich proroków twoich: a Pan złe mówił o tobie.

23. Y przystąpił Sedekiasz, syn Chanaana, y uderzył Micheasza w gębę, y rzékł: którąż drogą przeszedł duch Pański odemnie, żeby tobie mówił?

24. Y rzékł Micheasz: Ty sam oglądasz dnia onego, gdy wnidźiesz do komory z komory, żebyś się skrył.

25. Y roskazał Król Izraelski, mówiąc: Weźmićie Micheasza, a wiedźćie go do Amona starosty mieyskiego, y do Ioasa syna Amelech.

26. Y rzeczećie: To mówi Król: Wsadźćie tego do ćiemnice, a dawayćie mu trochę chleba y trochę wody aż się wrócę w pokoiu.

27. Y rzékł Micheasz: Ieśli się wróćisz w pokoiu, nie mówił Pan we mnie. Y rzékł: Słuchayćie wszyscy ludźie.

28. Iechali tedy Król Izraelski y Jozaphat Król Judzki do Ramoth Galaad.

29. Y rzékł Król Izraelski do Jozaphata: Odmienię szaty, y tak póydę ku bitwie: a ty się ubierz w szaty twe. Y odmieniwszy Król Izraelski szaty, szedł ku bitwie.

30. A Król Syriyski roskazał był hetmanóm iezdy swéy, mówiąc: Nie walczćie przećiwko namnieyszemu abo przećiwko nawiętszemu, iedno przećiwko samemu Królowi Izraelskiemu.

31. A tak uyźrzawszy hetmani iezdy Jozaphata, rzekli: Król to Izraelski. Y obskoczyli go biiąc się: ale on zawołał do Pana, y ratował go, y odwróćił ie od niego.

32. Bo gdy obaczyli hetmani iezdy, iż nie był Król Izraelski, opuśćili go.

33. Y przydało się że ieden z ludu strzałę wystrzelił na niepewną, y ranił Króla Izraelskiego między szyię a łopatki: a on rzékł woźnicy swemu: Nawróć rękę swą, a wywieź mię z woyska, bom ranion.

34. Y skończyła się bitwa dnia onego: a Król Izraelski stał na woźie swym przećiw Syrianóm aż do wieczora, y umarł gdy zachodźiło słońce.

ROZDZIAŁ XIX.

Jozaphata Jehu prorok zgromił, że pomagał Achasowi, postanowił sędźie y upomina ich chędogo iako się w tym zachować maią. Dał też y urząd duchownym, aby nauczali lud Boży.

1. A Jozaphat Król Judzki wróćił się w pokoiu do domu swego do Jeruzalem.

2.

Digitized by Google

2. Któremu zabieżał Jehu syn Hanani Widzący, y rzékł do niego: Dodaiesz pomocy niezbożnemu, a z témi którzy maią w nienawiśći Pana przyiaźń wiedźiesz: a przeto zasłużyłeś był w prawdźie gniew Pański:

3. Ale uczynki dobre nalazły się w tobie, przeto żeś zniósł gaie z źiemie Judzkiéy, a zgotowałeś serce swe abyś szukał Pana Boga oyców twoich.

4. Mieszkał tedy Jozaphat w Jeruzalem: y zaś wyiechał do ludu z Bersabee aż do góry Ephraim, y wróćił ie do Pana Boga oyców ich.

5. Y postanowił sędźie w źiemi po wszytkich miastach Judzkich obronnych, na każdym mieyscu,

6. Y przykazuiąc sędźiom: Baczćie (pry) co maćie czynić: bo nie ludzki sąd odprawuiećie, ale Pański: a cokolwiek osądźićie, na was się obali.

7. Niechay będźie boiaźń Pańska z wami, a wszytko z pilnośćią czyńćie: bo niémasz u Pana Boga naszego nieprawośći, ani względu na osoby, ani chćiwośći darów. *Deut. 10. 17. Mądr. 6. 8. Eccl. 35. 15. Act. 10. 34. Rzym. 2. 11. Gal. 2. 6. Eph. 6. 9. Coloss. 3. 25. 1. Petr. 1. 17.*

8. W Jeruzalem téż postanowił Jozaphat Lewity y kapłany, y przełożone domów z Izraela, aby sąd y sprawę Pańską sądźili obywatelom iego.

9. Y przykazał im mówiąc: Tak czynić będźiećie w boiaźni Pańskiéy wiernie y doskonałym sercem.

10. Wszelką sprawę, która przyidźie przed was, braćiéy waszéy którzy mieszkaią w mieśćiech swoich, między rodźiną a rodźiną, gdźiekolwiek spór iest o zakonie, o przykazaniu, o Ceremoniach, o usprawiedliwieniach: ukażćie im, aby nie grzeszyli przećiw Panu, y aby nie przyszedł gniéw na was y na braćią waszę: tak tedy czyniąc nie zgrzészyćie.

11. A Amariasz kapłan y Biskup wasz w tych rzeczach które Bogu należą będźie przełożony: a Zabadiasz syn Ismahelów, który iest kśiążęćiem w domu Judzkim, będźie nad témi sprawami, które do urzędu królewskiego przynależą: y maćie nauczyćiele Lewity przed sobą: Zmacniayćiesz się, y czyńćie z pilnośćią, a Pan będźie z wami w dobrych rzeczach.

ROZDZIAŁ XX.

Nieprzyiaćiele mnodzy spiknęli się na Jozaphata, ale on złożywszy post, społu z ludem swoim Pana Boga prośił, y wyswobodźił go Pan od nich, że się sami między sobą pośiekli, a on łupy pobrał. Prorok go karze o przymierze, które z Ochoziaszem uczynił.

1. **P**Otym zebrali się synowie Moab, y synowie Ammon, a z nimi z Ammonitów do Jozaphata aby walczyli przećiw iemu.

2. Y przyszli posłowie, y oznaymili Jozaphatowi, mówiąc: Przyćiągnęło przećiwko tobie mnostwo wielkie z tych miast które są za morzem, y z Syriiéy, a oto leżą w Asasonthamar, które iest Engaddi.

3. A Jozaphat boiaźnią przestraszony, udał się wszytek aby prośił Pana: y zapowiedźiał post wszytkiemu Juda.

4. Y zebrał się Juda aby się modlił Panu: ale y wszyscy z miast swoich przyszli aby Pana wzywali.

5. Y gdy stanął Jozaphat w pośrzód

śrzód zgromadzenia Juda y Jeruzalem w domu Pańskim przed nową śienią.

6. Rzékł: Panie Boże oyców naszych, tyś iest Bóg na niebie, a panuiesz nad wszemi królestwy narodów: w ręce twoiéy iest moc y możność, a żaden się tobie sprzećiwić nie może.

7. Izali nie ty Boże nasz pobiłeś wszytkie obywatele téy źiemie, przed ludem twoim Izraelskim, y dałeś ią naśieniu Abrahama przyiaćiela twego na wieki:

8. Y mieszkali w niéy, y zbudowali w niéy świątnicę imieniowi twemu, mówiąc:

9. Ieśliby na nas przypadło zło, miecz sądu, powietrze, y głód, staniemy przed domem tym przed oczyma twémi, w którym wzywano iest imię twoie: a będźiem wołać do ćiebie w ućiskach naszych: y wysłuchasz, y wybawisz.

10. Teraz tedy oto synowie Ammon, y Moab, y góra Seir, przez któreś ty nie dopuśćił przeyśdź Izraelowi, gdy wychodźili z Egyptu, ale ie minęli, y nie wytraćili ich: *Deut. 2. 1.*

11. Przećiwnym obyczaiem czynią, y uśiłuią nas wyrzućić z ośiadłośći, któreś nam dał.

12. Boże nasz, a więc ich nie osądźisz? W nas ći iśćie niemasz takiéy mocy, żebyśmy się mogli takiemu mnostwu oprzeć, które przypadło na nas. Ale gdyż niewiémy cobyśmy czynić mieli, tylko to nam zostawa, abyśmy oczy nasze podnieśli do ćiebie.

13. A wszytek lud Judzki stał przed Panem, z dźiatkami, y z żonami, y z synmi swémi.

14. Y był Jahaziel syn Zachariasza, syna Banaiasza, syna Jehiel, syna Mathaniego Lewit, z synów Asaph, nad którym stał się Duch Pański w pośrzodku gromady,

15. Y rzékł: Słuchaycie wszytek Juda, y którzy mieszkaćie w Jeruzalem, y ty Królu Jozaphat: To wam mówi Pan: Niebóyćie się ani się lękayćie tego mnostwa, bo to nie wasza walka, ale Boża.

16. Iutro wynidźiećie przećiwko nim: bo póydą pagórkiem imieniem Sis, y naydźiećie ie na końcu potoka, który iest przećiw puszczy Jeruel.

17. Nie wy będźiećie, co się będźiećie potykać: ale tylko śmiele stóyćie, a uyźrzyćie pomoc Pańską nad wami, o Juda y Jeruzalem: niebóyćie się ani się lękayćie: Iutro wynidźiećie przećiwko nim, a Pan będźie z wami.

18. Josaphat tedy y lud Judzki, y wszyscy obywatele Jeruzalem padli na oblicze swe na źiemię przed Panem, y pokłonili się mu.

19. A Lewitowie z synów Kaathowych, y z synów Korego, chwalili Pana Boga Izraelskiego głosem wielkim wysoko.

20. Y gdy rano wstali ciągnęli przez puszczę Thekue: a gdy wyciągnęli, stoiąc Jozaphat w pośrzód ich, rzékł: Słuchayćie mię mężowie Judzcy, y wszyscy obywatele Jeruzalem: Wierzćie w Pana Boga waszego, a będźiećie beśpieczni: wierzćie prorokóm iego, a wszytko się szczęśliwie powiedźie.

21. Y dał radę ludowi, y postanowił śpiéwaki Pańskie aby go chwalili w hufach swoich, y żeby szli przed woyskiem, y zgodnym głosem mówili: Wyznawayćie Panu iż na wieki miłośierdźie iego. *Psal. 135. 5.*

22. A gdy zaczęli chwałę śpiéwać, obróćił Pan zasadzkę ich na nie same, to iest synów Ammon, Moab, y góry Seir, którzy byli

byli wyćiągnęli aby walczyli przećiw Judźie, y porażeni są.

23. Bo synowie Ammon, y Moab, powstali przećiw obywatelóm góry Seir, aby ie pobili y wygładźili, a gdy tego skutkiem dokazali, sami się téż na się obróćiwszy od spólnych razów legli.

24. A Juda gdy przyszedł do wieże strażnéy która patrzy ku puszczy, uyźrzał z daleka wszytkę krainę iako széroka, pełną trupów, a iż żaden nie został ktoby był mógł uyść mordu.

25. Przyszedł tedy Jozaphat, y wszytek lud z nim, żeby zdźiérali łupy pobitych: y naleźli między trupami sprzęt rozmaity, szaty téż y naczynia barzo kosztowne, y rozebrali, tak iż wszytkiego zanieść niemogli, ani przez trzy dni łupów pozbiérać, dla wielkośći korzyśći.

26. A dnia czwartego zebrali się w Dolinie błogosławieństwa: bo iż tam błogosławili Pana, nazwali ono mieysce Dolina błogosławienia, aż do tego czasu.

27. Y wróćił się wszytek Juda y obywatele Jeruzalem, y Jozaphat przed nimi do Jeruzalem z radośćią wielką, iż im Pan dał poćiechę z nieprzyiaćiół ich.

28. Y wiechali do Jeruzalem z arfami, y cytrami, y z trąbami, do domu Pańskiego.

29. Y przypadł strach Pański na wszytkie królestwa źiemie, gdy usłyszeli iż Pan walczył przećiw nieprzyiaćiołóm Izraelowym.

30. Y uspokoiło się królestwo Jozaphat, y dał mu Bóg pokóy w około.

31. Królował tedy Jozaphat nad Judą: a miał trzydźieśći y pięć lat gdy królować począł, a dwadźieśćia y pięć królował w Jeruzalem: a imię matki iego Azuba córka Selahi.

32. Y chodźił drogą Asy oyca swego, y nie ustąpił z niéy, czyniąc co się przed Panem podobało.

33. A wszakóż wyżyn nie zniósł, y iescze był lud nie naprostował serca swego ku Panu Bogu oyców swoich.

34. A ostatek spraw Jozaphatowych, piérwszych y poślednich napisan iest w słowiech Jehu syna Hanani, które porządnie wpisał w kśięgi Królów Izraelskich.

35. Potym Jozaphat Król Judzki wszedł w przyiaźń z Ochoziaszem Królem Izraelskim, którego sprawy były barzo niepobożne.

36. Y złożył się z nim aby zbudowali okręty, któreby chodźiły do Tharsis, y naczynili okrętów w Asiongaber.

37. A Eliezer syn Dodau z Maresy prorokował do Jozaphata, mówiąc: Iżeś miał przymierze z Ochoziaszem, potłukł Pan dźieła twoie: y porozbiiały się okręty, y niemogły iśdź do Tharsis.

ROZDZIAŁ XXI.

Joram po oycu Jozaphat Królem zostawszy: braćią swoię wybił, któremu Eliasz przez list niemoc barzo złą, y śmierć, y spustoszenie królestwa iego opowiada, co wszytko się ziśćiło.

1. Y Zasnął Jozaphat z oycy swémi, y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawidowym: a Joram syn iego królował miasto niego. *2. Król. 22. 51.*

2. Który miał braćią syny Jozaphatowe, Azariasza, y Jahiel, y Zachariasza, y Azariasza, y Michaela, y Saphatiasza. Wszyscy

Digitized by Google

ći synowie Jozaphata Króla Judzkiego.

3. Y dał im oćiec ich darów wiele śrebra y złota, y dochody, z miasty barzo obronnémi w Juda, a królestwo oddał Joramowi, przeto iż był piérworodny.

4. Powstał tedy Joram na królestwo oyca swego, y gdy się zmocnił, zabił wszytkie braty swe mieczem, y niektóre z kśiążąt Izraelskich.

5. Trzydźieśći y dwie lećie miał Joram gdy począł królować: a ośm lat królował w Jeruzalem.

6. Y chodźił drogami Królów Izraelskich, iako czynił dóm Achabów: bo córka Achabowa była żoną iego, y czynił złość przed oczyma Pańskimi.

7. A Pan niechćiał wytraćić domu Dawidowego, dla przymierza które był z nim uczynił: a iż był obiecał że mu miał dać świécę, y synóm iego, przez wszytek czas.

8. W one dni odstąpił Edom, aby nie był poddanym Judźie, y postanowił sobie Króla.

9. Y gdy się ruszył Joram z hetmany swémi, y ze wszytką iezdą która była z nim, powstał w nocy y poraźił Edom, który go był obtoczył, y wszytkie hetmany iezdy iego.

10. Wszakóż Edóm odstąpił go, aby nie był pod mocą Judy aż do dnia tego. Tego czasu odstąpiła y Lobna, aby nie była pod ręką iego. Bo był opuśćił Pana Boga oyców swoich:

11. A nad to uczynił wyżyny w mieśćiech Judzkich, y przywiódł w cudzołostwo obywatele Jeruzalem, y Judę w przestępstwo.

12. Y przynieśiono mu list od Eliasza proroka, w którym napisano było: To mówi Pan Bóg Dawida oyca twego: Iżeś nie chodźił drogami Jozaphata oyca twego, y drogami Asa Króla Judzkiego,

13. Aleś chodźił drogą Królów Izraelskich, y przywiódłeś ku cudzołostwu Judę, y obywatele Jeruzalem, naśladuiąc cudzołostwa domu Achabowego, nad to pomordowałeś y braćią twą, dóm oyca twego, lepsze nad ćię.

14. Oto Pan skarze ćię kaźnią wielką, z ludem twoim, y z syny, y z żonami twémi, y ze wszytką maiętnośćią twoią.

15. A ty zachorzeiesz złą niemocą wnętrza twego, aż wynidą trzewa twoie pomału na każdy dźień.

16. Pobudźił tedy Pan na Jorama ducha Philistynów, y Arabczyków, którzy są o granicę z Ethyopiany.

17. Y wtargnęli do źiemie Judzkiéy, y spustoszyli ią, y pobrali wszytkę maiętność, która się nalazła w domu królewskim, ktemu syny iego y żony: y nie został mu syn iedno Joachas który był namłodszy.

18. A nad to wszytko zaraźił go Pan niemocą wnętrza nieuléczoną.

19. A gdy dźień na dźień następował, y toczyły się czasy, wyszły dwie lećie: y tak długą chorobą wysuszony, tak iż téż z śiebie wnętrznośći swe wyrzucał, zaraz z chorobą y żywota pozbył. Y umarł barzo złą chorobą, y nie uczynił mu lud wedle zwyczaiu spalenia pogrzebu, iako był uczynił przodkóm iego.

20. Trzydźieśći y dwie lećie miał gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalem. A chodźił nie dobrze, y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym, wszakże nie w grobie Królów.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXII.

Ochoziasza bezbożnego Króla zabił Jehu, pospołu y Joram Króla Izraelskiego, a gdy Athalia zabiiała Syny królewskie, Jozabet zachowała Joasa namłodszego.

1. A Obywatele Jeruzalem postanowili Królem Ochoziasza syna iego namnieyszego miasto niego: bo wszytkie starsze, którzy przed nim byli, pobili byli zbóycy Arabscy, którzy byli wtargnęli do obozu: y królował Ochoziasz syn Joram Króla Judzkiego. *4. Król. 8. 24.*

2. Cztérdźieśći y dwie lećie miał Ochoziasz gdy począł królować, a ieden rok królował w Jeruzalem: a imię matki iego Athalia córka Amri.

3. Ale y ten chodźił drogami domu Achabowego: bo matka iego przywiodła go żeby niezbożnie czynił:

4. Czynił tedy złość przed oczyma Pańskimi iako dóm Achabów: bo mu oni byli radą po śmierći oyca iego, na zginienie iego.

5. Y chodźił wedle rady ich, y iechał z Joramem synem Achabowym Królem Izraelskim na woynę przećiw Hazaelowi Królowi Syriyskiemu do Ramoth Galaad, y zranili Jorama Syrianie.

6. Który się wróćił żeby się léczył do Jezrahela: bo wiele ran był odniósł w bitwie namienionéy. Ochoziasz tedy syn Jorama Króla Juda ziechał nawiédzać Jorama syna Achabowego choruiącego w Jezrahel.

7. Bo to była wola Boża przećiw Ochoziaszowi, aby iechał do Jorama: a gdy przyiechał y wyiechał z nim przećiw Jehu synowi Namsi, którego był Pan pomazał aby wytraćił dóm Achabów.

8. Gdy tedy Jehu wywracał dóm Achab, nalazł kśiążęta Judzkie, y syny braćiéy Ochoziaszowéy, którzy mu służyli, y zabił ie.

9. Samego téż Ochoziasza szukaiąc, poimał kryiącego się w Samariiéy: a przywiedźionego przed się zabił: y pogrzebli go przeto że był synem Jozaphata, który szukał Pana ze wszytkiego serca swego, ani było więcéy żadnéy nadźieie by kto miał królować z narodu Ochoziaszowego.

10. Abowiem Athalia matka iego widząc że umarł syn iéy, powstała y zabiła wszytek ród królewski domu Joram. *4. Król. 11. 1.*

11. A Jozabet córka królewska wźięła Joas syna Ochoziaszowego, y ukradła go z pośrzód synów królewskich gdy ie zabiiano: y skryła go z mamką iego do gmachu łóżek: a Jozabet która go była skryła, była córką Króla Joram, żona Joiady wielkiego kapłana, śiostra Ochoziasza: y przeto go Athalia nie zabiła.

12. A tak był z nimi w domu Bożym skryty przez sześć lat, w których Athalia królowała nad źiemią.

ROZDZIAŁ XXIII.

Joiada Biskup pomazał na królestwo Judzkie Joasa, y zabitą Athalią okrutniczkę, Chwała Boża znowiona w źiemi, a lud pokaźił kośćiół, ołtarze, y słupy Baala bałwana.

1. A Roku śiódmego zmocniwszy się Joiada, wźiął rotmistrze, to iest Azariasza syna Jeroham y Ismahela syna Johanan, Azariasza téż syna Obed, y Maasyasze sy-

Digitized by Google

syna Adaiasza, y Elizaphat syna Zechri: y uczynił z nimi przymierze. *4. Król. 11. 4.*

2. Którzy obszedszy Judę, zebrali Lewity ze wszytkich miast Judzkich, y książęta domów Izraelskich, y przyszli do Jeruzalem.

3. Uczyniło tedy wszytko mnostwo przymierze z Królem w domu Bożym: y rzékł do nich Joiada: Oto syn królewski będźie królował, iako mówił Pan o syniech Dawidowych.

4. Ta tedy iest mowa którą uczynićie:

5. Trzećia część was którzy przychodzą na Szabath kapłanów y Lewitów y odźwiérnych, będźie w bramach: a trzećia część przy domu królewskim: a trzećia u bramy którą zową Fundamentu: a wszytek inny gmin niechay będźie w śieniach domu Pańskiego.

6. A żaden inszy niech nie wchodźi do domu Pańskiego, ieśno kapłani, y którzy służą z Lewitów: ći tylko niechay wchodzą iż są poświęceni: ale wszytek inny gmin niechay strzeże straży Pańskiéy.

7. A Lewitowie niechay obstąpią Króla maiąc każdy broń swoię: (a ieśliby kto inny wszedł do kośćioła, niechay będźie zabit) a niech będą z Królem y wchodzącym y wychodzącym.

8. Uczynili tedy Lewitowie, y wszytek Juda wedle wszytkiego co był rośkazał Joiada kapłan wielki: y wźiął każdy z nich męże którzy pod nimi byli, y przychodźili według porządków Szabathu, z témi którzy wypełnili byli Szabath y wynijść mieli: bo Joiada kapłan wielki nie dopuśćił był odchodźić pocztóm, które były zwykły co tydźień sobie następować.

9. Y dał Joiada kapłan rotmistrzóm oszczépy, y tarcze, y puklérze Króla Dawida, które był poświęćił w domu Pańskim.

10. Y postawił wszytek lud dźierżący puginały od prawéy strony kośćioła aż do lewéy strony kośćioła przed ołtarzem y kośćiołem około Króla.

11. Y wywiedli syna królewskiego, y włożyli nań koronę, y świadectwo, y dali w ręce iego dźierżéć zakon y postanowili go Królem: pomazał go téż Joiada kapłan wielki y synowie iego: y winszowali mu, y rzekli: Niech żyie Król.

12. Co gdy usłyszała Athalia to iest głos bieżących y chwalących Króla: weszła do ludu do kośćioła Pańskiego.

13. A gdy uyźrzała Króla stoiącego na stopniu w weszćiu, a książęta y hufy około niego, y wszytek lud źiemie weselący się y trąbiący w trąby, y graiący na rozmaitych instrumentach muzyckich, y głos chwalących: rozdarła szaty swe, y rzekła: Zdrada, zdrada.

14. Y wyszedszy Joiada kapłan wielki do rotmistrzów y do hetmanów woyska rzékł im: Wywiedźćie ią przed kośćiół, a niech będźie zabita przed kośćiołem mieczem: Y roskazał kapłan żeby nie była zabita w domu Pańskim.

15. Y włożyli na szyię iéy ręce, a gdy weszła w bramę koni domu królewskiego tam ią zabili.

16. A Joiada uczynił przymierze między sobą, y wszytkim ludem, y Królem, aby był ludem Pańskim.

17. A tak wszytek lud wszedł do domu Baal y zburzyli ji, y ołtarze

tarze y bałwany iego połamali: Mathana téż ofiarownika Baal zabili przed ołtarzami.

18. A Joiada postanowił przełożone w domu Pańskim pod rękoma kapłanów y Lewitów, które był Dawid rozrządził w domu Pańskim: aby ofiarowali całopalenia Panu, iako napisano w zakonie Moyżeszowym, z weselem y z pieśniami, według rozrządzenia Dawidowego.

19. Postawił téż odźwiérne w bramach domu Pańskiego, aby nie wchodził do niego nieczysty we wszelkiéy rzeczy.

20. Y wźiął rotmistrze y męże co mocnieysze, y przełożone ludu, y wszytko pospólstwo źiemie, y uczynili że wyiechał Król z domu Pańskiego, y wiechał przez pośrzodek bramy wyższéy do domu królewskiego, y posadźili go na stolicy królewskiéy.

21. Y weselił się wszytek lud źiemie, y uspokoiło się miasto: lecz Athalia mieczem iest zabita.

ROZDZIAŁ XXIV.

Joas póki Joiada kapłan żyw był, który go na królestwo wsadźił, póty był dobry, kazał na poprawę kośćioła pieniądze zbiérać, potym kazał zabić Zachariasza syna Joiady. Zatym Izraelską y Judzką źiemię Syriyczykowie drapieżą, Joasa potym słudzy iegoż zabili.

1. Siedm lat było Joasowi gdy królować począł: a czterdźieśći lat królował w Jeruzalem: imię matki iego Sebia z Bersabee. *4. Król. 11. 21. y 12. 1.*

2. Y czynił co iest dobrego przed Panem po wszytek czas żywota Joiady kapłana.

3. A Joiada wźiął mu dwie żenie, z których spłodźił syny y córki.

4. Potym podobało się Joasowi żeby poprawił dóm Pański.

5. Y zebrał kapłany y Lewity, y rzékł im: Wynidźćie do miast Judzkich, a zbiéraycie ze wszytkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego, na każdy rok, a rychło to czyńćie. Ale Lewitowie przyniedbalszym czynili.

6. Y wezwał Król Joiady przednieyszego, y rzékł mu: Przecześ się nie starał, żebyś przymuśił Lewity żeby wnieśli pieniądze z Juda y z Jeruzalem, które są postanowione od Moyżesza sługi Pańskiego, aby ie wnośiło wszytko mnostwo Izraelskie do przybytku świadectwa?

7. Athalia bowiem niezbożna y synowie iéy popsowali dóm Boży, y ze wszytkich rzeczy które były poświęcone w kośćiele Pańskim, ozdobili zbór Baalim.

8. Roskazał tedy Król y uczyniono skrzynię: y postawiono ią u brawy domu Pańskiego przed kośćiołem.

9. Y obwołano w Juda, y w Jeruzalem, aby każdy przyniósł pieniądze Panu które ustawił Moyżesz sługa Boży na wszytkiego Izraela na puszczy. *Exod. 30. 12.*

10. Y uweseliły się wszytkie kśiążęta, y wszytek lud: a wszedszy znieśli do skrzynie Pańskiéy, y włożyli tak że się napełniła.

11. A gdy był czas aby przynieśli skrzynię przed Króla przez ręce Lewitów, (bo widźieli pieniądze wielkie) wchodźił pisarz królewski, y którego kapłan piérwszy był postanowił, y wysypowali pieniądze które były w skrzyni: a skrzynię odnośili na swe micy-

mieysce: y tak czynili na każdy dźień, y zebrano niezliczone pieniądze.

12. Które dali Król y Joiada tym którzy byli przełożonymi nad robotami domu Pańskiego: a oni naymowali za nie te co kamienie łamali, y rzemieślniki każdéy roboty, aby poprawowali domu Pańskiego: rzemieślniki téż około żelaza y miedźi, aby się podparło co iuż upadać poczynało.

13. Y czynili ći którzy robili pilnie, y wyrównawała się blizna murów przez ręce ich, y wystawili dóm Pański iako był piérwéy, y uczynili że stał mocno.

14. A gdy dokonali wszytkiéy roboty, przynieśli ostatek pieniędzy przed Krola y Joiadę, za które sprawiono naczynie kośćielne na posługę y na całopalenia, czasze téż, y inne naczynia złote y śrébrne: y ofiarowane były całopalenia w domu Pańskim ustawicznie po wszytkie dni Joiady.

15. Y starzał się Joiada, pełen dni, y umarł gdy miał sto y trzydźieśći lat.

16. Y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym z Królmi, przeto że dobrze uczynił Izraelowi y domowi iego.

17. A gdy umarł Joiada, weszły książęta Judzkie, y pokłoniły się Królowi: który zmiękczony posługami ich, usłuchał ich.

18. Y opuśćili kośćiół Pana Boga oyców swych, y służyli gaiom, y ryćinom: y stał się gniéw przećiw Juda y Jeruzalem dla tego grzéchu.

19. Y posyłał im proroki aby się nawróćili do Pana, których oświadczaiących się oni słuchać niechćieli.

20. Duch tedy Boży odźiał Zachariasza kapłana syna Joiady, y stanął przed oczyma ludu, y rzékł im: To mówi Pan Bóg: Czemu przestępuiećie przykazanie Pańskie, co nie będźie z waszym pożytkiem, a opuśćiliśćie Pana, aby was opuśćił?

21. Którzy zebrawszy się nań, ćiskali kamienie wedle roskazania królewskiego, w śieni domu Pańskiego.

22. Y nie pamiętał Joas Król na miłośierdźie, które był uczynił Joiada oćiec iego z nim, ale zabił syna iego. Który gdy umiérał, mówił: Niech Pan widźi, a szuka. *Matth. 23. 35.*

23. A gdy rok minął, przyćiągnęło przećiw niemu woysko Syriyskie, y przyszło do Juda y Jeruzalem, y zabiło wszytkie książęta z ludu, a łupy wszytkie posłali Królowi do Damaszku.

24. A zaprawdę choć barzo mały poczet Syriyczzków był przyiechał, podał Pan w ręce ich niezliczone mnostwo, przeto iż opuśćili Pana Boga oyców swoich: Nad Joas téż Królem sromotnych sądów użyli.

25. A odiechawszy zostawili go w ćiężkich niemocach: y powstali przećiw niemu słudzy iego, na pomstę krwie syna Joiady kapłana, y zabili go na łóżku iego, y umarł, y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym, ale nie w grobiech królewskich.

26. Lecz zasadźili się byli nań, Zebad syn Semaath Ammonitki, a Jozabad syn Semarith Moabitki.

27. A synowie iego, y summa pieniędzy która była zebrana za niego, y naprawa domu Bożego, są pilniéy spisane w księgach królewskich: y królował Amaziasz syn iego miasto niego.

ROZ-

ROZDZIAŁ XXV.

Amaziasz zostawszy Królem po oycu swym, Idumeyski lud poraził, zwycięstwo odniósł, iął Bogi ich chwalić, wyzwał Joasa Króla Izraelskiego na woynę, y poiman od niego, Jeruzalem wyłupiono, potym zabit w Lachis.

1. DWadźieśćia y pięć lat miał Amaziasz gdy począł królować, a dwadźieśćia y dźiewięć lat królował w Jeruzalem: imię matki iego Joadan z Jeruzalem. *4. Król. 14. 2.*

2. Y czynił dobrze przed oczyma Pańskimi, a wszakóż nie doskonałym sercem.

3. A gdy uyźrzał że mu zmocnione było królestwo, pomordował służebniki, którzy byli zabili Króla oyca iego,

4. Ale synów ich nie pobił, iako napisano w księgach zakonu Moyżeszowego, gdźie Pan przykazał, mówiąc: Nie będą zabići oycowie za syny, ani synowie za oyce swe: ale każdy w grzéchu swoim umrze. *Deut. 24. 16. 4. Król. 14. 6. Ezech. 18. 20.*

5. Zgromadźił tedy Amaziasz Judę, y postanowił ie według domów, y tyśiączniki, y setniki po wszytkim Judźie y Beniamin: y policzył od dwudźiestego roku wyższéy, y nalazł trzysta tyśięcy młodźi którzy mogli wyniść na woynę y dźierżeć drzewce y tarczą.

6. Za pieniądze téż naiął z Izraela sto tyśięcy dużych, za sto talentów śrébra.

7. Y przyszedł do niego człowiek Boży, y rzékł: O królu, niechay z tobą woysko Izraelskie nie wychodźi: bo nie masz Pana z Izraelem, ani ze wszytkimi syny Ephraim.

8. A ieśli mniemasz żeby woyny na mocy woyska należały: uczyni Bóg że będźiesz od nieprzyiaćiół zwyćiężony. Boska bowiem iest y pomoc, y w tył obróćić.

9. Y rzékł Amaziasz do człowieka Bożego: cóż tedy będźie ze stem talentów, którém dał żołniérzóm Izraelskim? Y odpowiedźiał mu człowiek Boży. Ma Pan zkądći może dać daleko więcéy niźli to.

10. Odłączył tedy Amaziasz woysko które do niego było przyszło z Ephraim, aby się wróćiło na mieysce swe: a oni się haniebnie na Judę rozgniewawszy, wróćili się do krainy swoiéy.

11. Lecz Amaziasz śmiele wywiódł lud swóy, y ciągnął na Dolinę żup, y poraźił synów Seir dźieśięć tyśięcy.

12. A synowie Judzcy poimali drugie dźieśięć tyśięcy mężów: y przywiedli na przykre mieysce iednéy skały, y zrzućili ie z wiérzchu na szyię: którzy się wszyscy porozpukali.

13. Ale ono woysko które był odesłał Amaziasz, żeby z nim nie szło na woynę rozeszło się po miastach Judzkich, od Samariiéy aż do Bethoron, a zabiwszy trzy tyśiące, pobrało korzyść wielką.

14. Amaziasz iepak po porażce Idumeyczyków: a po przynieśieniu bogów synów Seir, postawił ie sobie za bogi, y kłaniał się im, y palił im kadzenie.

15. Przeczo rozgniewawszy się Pan na Amaziasza, posłał do niego Proroka, któryby mu mówił: Przecześ się kłaniał bogóm, którzy nie wybawili ludu swego z ręki twoiéy?

16. A gdy to on mówił, odpowiedźiał mu: Azażeś ty iest radą kró-

Digitized by Google

królewską, day pokóy bych ćię nie zabił. Y odchodząc prorok: Wiém (pry) że umyślił Bóg zabić ćię żeś to złe uczynił, a nad to nie usłuchałeś rady moiéy.

17. Amaziasz tedy Król Juda wźiąwszy przed się barzo złą radę, posłał do Joasa syna Joachaza syna Jehu Króla Izraelskiego, mówiąc: Przyiedź, uyźrzymy się z sobą.

18. Ale on odesłał posły, mówiąc: Oset który iest na Libanie, posłał do cedru Libanu mówiąc: Day córkę twą synowi memu za żonę: alić oto bestie które były w leśie Libanu przeszły y podeptały oset.

19. Rzekłeś: Poraźiłem Edom: y dla tego się podnośi w pychę serce twoie: śiedź w domu twoim, czemu wyzywasz złe przećiw sobie: abyś upadł y ty, y Juda z tobą?

20. Niechćiał słuchać Amaziasz, przeto iż wola Pańska była aby był wydan w ręce nieprzyiaćielskie, dla bogów Edom.

21. Wyiechał tedy Joas Król Izraelski, y oglądali się społem: a Amaziasz Król Judzki był w Bethsames Judy.

22. Y upadł Juda przed Izraelem, y ućiekł do przybytków swoich.

23. A Amaziasza Króla Judzkiego syna Joas syna Joachas poimał Joas Król Izraelski w Bethsames, y przywiódł do Jeruzalem, y rozwalił mur iego od bramy Ephraim aż do bramy kątnéy na cztérysta łokiet.

24. Wszytko téż złoto y śrébro, y wszytkie naczynia które był nalazł w domu Bożym, y u Obededoma, w skarbiech téż domu królewskiego: nad to y syny zakładne, zawiódł do Samariiéy.

25. Y żył Amaziasz syn Joasa Król Judzki, potym iako umarł Joas syn Joachaza Król Izraelski piętnaśćie lat.

26. A ostatek mów Amaziaszowych, piérwszych y pośledniech, napisano w księgach Królów Judzkich y Izraelskich. Który gdy odstąpił od Pana, zasadzkę nań uczyniono w Jeruzalem. A gdy ućiékł do Lachis, posłali y zabili ji tam.

27. A przyniózszy na koniach pogrzébli go z oycy iego w mieśćie Dawidowym.

ROZDZIAŁ XXVI.

Oziasz po oycu króluie, nieprzyiaćiele zwyćięża, buduie Jeruzalem, winnice szczepi, miasta buduie, szczęśćiem unieśiony wszetecznie, zapał Panu palić chce, za co skaran trędem.

1. A Lud wszytek Judzki syna iego Oziasza, w szesnaśćie lat, postanowił Królem miasto Amaziasza oyca iego. *4. Król. 14. 21.*

2. Ten zbudował Ailath, y przywróćił ji ku państwu Judzkiemu, gdy zasnął Król z oycy swémi.

3. Szesnaśćie lat miał Oziasz gdy począł królować, a pięćdźieśiąt y dwie lećie królował w Jeruzalem: imię matki iego Jechelia z Jeruzalem.

4. Y czynił co było dobrego w oczach Pańskich, według wszytkiego co był uczynił Amaziasz oćiec iego.

5. Y szukał Pana za dni Zachariasza rozumieiącego y widzącego Boga: a gdy szukał Pana szczęśćił go we wszytkim.

6. Na ostatek ruszył się y walczył przećiw Philistynóm, y zburzył mur Geth, y mur Jabniiéy,

y

y mur Azotu: pobudował téż miasteczka w Azoćie y w Philistyim.

7. Y pomógł mu Bóg przećiw Philistynóm, y przećiw Arabczykóm, którzy mieszkali w Gurbaal, y przećiw Ammonitóm.

8. Y odważali Ammonitowie dary Oziaszowi, y rozsławiło się imię iego aż do weszćia Egyptu, przez zwyćięztwa częste.

9. Y pobudował Oziasz wieże w Jeruzalem nad bramą kątu, y nad bramą doliny, y inne potymże boku muru, y umocnił ie.

10. Pobudował téż wieże na puszczy, y powykopywał barzo wiele studźien: dla tego iż miał barzo wiele bydła, tak po polach iako y po szérokośći pustynie: miał téż winnice y winiarze po górach, y na Karmelu: bo był człowiek kochaiący się w sprawowaniu roléy.

11. A było woysko żołniérzów iego, którzy wychadzali na woynę pod ręką Jehiela pisarza, y Maasia Doktora, y pod ręką Hananiasza, który był z kśiążąt królewskich.

12. A wszytka liczba kśiążąt według domów mężów mocnych dwa tyśiąca sześćset.

13. A pod nimi wszytko woysko trzykroć sto tyśięcy y śiedm tyśięcy y pięćset: którzy byli sposobni na woynę, y bili się za Królem z nieprzyiaćiołmi.

14. Zgotował im téż Oziasz, to iest wszytkiemu woysku tarcze, y drzewa, y przyłbice, y pancérze, y łuki, y proce na ćiskanie kamienia.

15. Y naczynił w Jeruzalem rozmaitéy strzelby, którą rozłożył po wieżach, y po węgłach murów, aby wypuszczano strzały, y wielkie kamienie: y wyszło imię iego daleko, przeto że mu Pan pomagał, y umocnił go.

16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce iego ku upadku iego, y zaniedbał Pana Boga swego: y wszedszy do kośćioła Pańskiego chćiał palić kadźidło na ołtarzu kadzenia.

17. A tudźież za nim wszedł Azariasz kapłan, y z nim kapłanów Pańskich ośmdźieśiąt mężów barzo mocnych,

18. Zastawili się Królowi, y rzekli: Nie twóy to urząd Oziaszu, abyś palił kadźidło Panu, ale kapłanów, to iest synów Aaronowych, którzy są poświęceni ku takowéy posłudze: Wynidź z świątnice, nie lekce ważay: boć to nie będźie poczytano ku sławie od Pana Boga.

19. Y rozgniewawszy się Oziasz, trzymaiąc w ręku kadźidlnicę aby palił kadzenie, groźił kapłanóm. Y wnet wystąpił trąd na czoło iego przed kapłany w domu Pańskim na ołtarzu kadzenia.

20. Y weyźrzawszy nań Azariasz przednieyszy kapłan, y inni wszyscy kapłani obaczyli trąd na czele iego, y wnet go wygnali. Ale y sam ulęknąwszy się, co rychléy wyszedł, przeto że zaraz poczuł plagę Pańską.

21. Był tedy Oziasz Król trędowaty aż do dnia śmierći swéy, y mieszkał w domu osobnym pełen trędu, dla którego był wypędzon z domu Pańskiego. A Joatham syn iego rządźił dóm królewski, y sądźił lud źiemie. *4. Król. 15. 5.*

22. A ostatek mów Oziasza piérwszych y poślednich, wypisał Izaiasz syn Amos prorok.

23. Y zasnął Oziasz z oycy swémi, y pogrzebli go na polu grobów królewskich, przeto iż był

był

Digitized by Google

był trędowaty: y królował Joatham syn iego miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVII.

Joatham po Oziaszu oycu swym królnie, zwyciężył Ammońskiego Króla, y wźiął od niego winę pieniężną, namiastek, y potomek iego bezbożny Achaz.

1. PIęć y dwadźieśćia lat miał Joatham gdy począł królować, a królował szesnaśćie lat w Jeruzalem: imię matki iego Jerusa córka Sadok. *4. Król. 15. 32.*

2. Y czynił co dobrze było przed Panem, wedle wszytkiego co był uczynił Oziasz oćiec iego, wyiąwszy że nie wszedł do kośćioła Pańskiego, a lud ieszcze grzészył.

3. On zbudował bramę wysoką domu Pańskiego, y na murze Ophel wiele pobudował.

4. Pobudował *téż* miasta na górach Judzkich, a w leśiech zameczki y wieże.

5. On walczył przećiw Królowi synów Ammon, y zwyćiężył go, y dali mu synowie Ammon na on czas sto talentów śrébra, y dźieśięć tyśięcy korcy pszenice, y także wiele korcy ięczmienia: to mu dawali synowie Ammon drugiego y trzećiego roku.

6. Y zmocnił się Joatham przeto iż drogi swe prostował przed Panem Bogiem swoim.

7. A ostatek mów Joatham, y wszytkie walki iego y sprawy są napisane w księgach Królów Izraelskich y Judzkich.

8. Pięć y dwadźieśćia lat miał gdy począł królować, a szesnaśćie lat królował w Jeruzalem.

9. Y zasnął Joatham z oycy swymi, y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym: a Achaz syn iego królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Achaz będąc bałwochwalcą, lud swóy przywiódł ku zatraceniu, nieprzyiaćiele go tępią, pomocy od Assyriyczyków żąda, ale mu nie pomaga, Bogóm Damaszkowym modłę daie, a kośćiół zawarł, po nim nastał bogoboyny Ezechiasz.

1. WE dwadźiestu lat był Achaz gdy królować począł, a szesnaśćie lat królował w Jeruzalem: nie czynił dobrze w oczach Pańskich iako Dawid oćiec iego: *4. Król. 16. 2.*

2. Ale chodźił drogami Królów Izraelskich, ktemu y ulał słupy Baalim.

3. Tenći iest który palił kadzenie w Dolinie Benennóm, y przeczyszczał syny swe w ogniu, według zwyczaiu poganów, które pobił Pan na przyszćie synów Izraelskich.

4. Ofiarował *téż*, y wonne kadzenia palił na wyżynach y na pagórkach, y pod każdym drzewem gałęźistym.

5. Y podał go Pan Bóg iego w ręce Króla Syriyskiego, który go poraźił, y wźiął wielką korzyść z państwa iego, y zawiózł do Damaszku. W ręce téż Króla Izraelskiego wydany iest, y porażony porażką wielką.

6. Y pobił Phacee syn Romeliaszów z Juda sto y dwadźieśćia tyśięcy dnia iednego, wszytkie męże woienne: przeto iż opuśćili byli Pana Boga oyców swoich.

7. Tegóż czasu Zechri mąż mocny z Ephraim, zabił Moaziasza syna Królewskiego, y Ezrikam przełożonego domu iego, ktemu Elkana wtórego po Królu.

8. Y zabrali synowie Izraelscy z bra-

Digitized by Google

z bráćiéy swéy dwa kroć sto tyśięcy niewiast, dźieći y dźiewczek, y korzyść niezliczoną, y zawiedli ią do Samariiéy.

9. Na on czas był tam prorok Pański imieniem Oded: który zaszedszy drogę woysku ćiągnącemu do Samariiéy, rzékł im: Oto Pan Bóg oyców waszych rozgniewawszy się na Judę, podał ie w ręce wasze, y pomordowaliśćie ie okrutnie, tak iż okrućieństwo wasze dośięgło aż do nieba.

10. Nad to syny Juda y Jeruzalem chcećie sobie podbić za niewolniki y niewolnice: co się żadną miarą dźiać niéma: bośćie w tym zgrzészyli Panu Bogu waszemu.

11. Ale słuchayćie rady moiéy, a odwiédźćie więźnie któreśćie pobrali z bráćiéy waszéy, bo wielki gniew Pański wiśi nad wami.

12. Stanęli tedy mężowie z kśiążąt synów Ephraim, Azariasz syn Johanan, Barachias syn Mosollamoth, Ezechiaś syn Sellum, y Amaza syn Adali, przećiwko onym którzy się wracali z bitwy,

13. Y rzekli im: Nie w wiedźiećie tu więźniów, abyśmy nie zgrzészyli Panu. Czemu chcećie przydawać do grzéchów naszych, y do starych występków przyczyniać? bo wielki grzéch iest, y gniew zapalczywośći Pańskiéy wisi nad Izraelem.

14. Y puśćili mężowie woienni korzyść y wszytko co byli pobrali, przed kśiążęty y wszytkim mnostwem.

15. Y stanęli mężowie któreśmy wyższéy mianowali, y wźiąwszy więźnie, y wszytkie którzy nadzy byli, przyodźiali z łupów: y odźiawszy ie, y obuwszy, y pośiliwszy pokarmem y napoiem, y namazawszy dla spracowania, y uczyniwszy około nich staranie, którzykolwiek chodźić nie mogli y starego ćiała byli, wsadźili ie na bydlęta, y przywiedli do Jericha miasta palm, do bráćiéy ich, a sami się wróćili do Samariiéy.

16. Onego czasu posłał Król Achaz do Króla Assyriyskiego, żądaiąc pomocy.

17. Y przyćiągnęli Edomczycy, y poraźili wielu z Juda, y wźięli wielką korzyść.

18. Philistynowie téż położyli się po mieśćiech polnych, y na południe w Judźie: y wźięli Bethsames, y Aialon, y Gederoth, Socho téż, y Thamnan, y Gamzo ze wśiami ich, y mieszkali w nich.

19. Bo był Pan uniżył Judę, dla Achaza Króla Judzkiego, przeto iż go obnażył z pomocy, a iż był wzgardźił Pana,

20. Y przywiódł nań Thelgathphalnazara Króla Assyriyskiego, który go téż utrapił, y spustoszył, gdy mu się nikt nie oparł.

21. A tak Achaz złupiwszy dóm Pański, y dóm Królów, y kśiążąt, dał Królowi Assyriyskiemu dary, a przećię mu nic nie pomogło.

22. Nad to y czasu ućisku swego przyczynił wzgardy przećiw Panu sam przez się Król Achaz,

23. Ofiarował bogóm Damaszku zabóycóm swoim ofiary, y rzékł: Bogowie Królów Syriyskich pomagaią im które ia ubłagam ofiarami, a będą zemną: gdyż przećiwnym obyczaiem oni byli mu na upadek y wszytkiemu Izraelowi.

24. Pobrawszy tedy Achaz wszytkie naczynia domu Bożego, y połamawszy, zamknął drzwi kośćioła Bożego, y naczynił sobie ołtarzów po wszytkich kąćiech w Jeruzalem.

25. We wszytkich téż miastach Judz-

Judzkich nabudował ołtarzów dla palenia kadźidła, y pobudźił ku gniewu Pana Boga oycow swoich.
26. A ostatek mów iego, y wszytkich spraw iego piérwszych y poślednych, napisano iest w kśięgach Królów Judzkich y Izraelskich.
27. Y zasnął Achaz z oycy swymi, y pogrzebli go w mieśćie Jeruzalem: ani go bowiem przyięli do grobów Królów Izraelskich. Y królował Ezechiasz syn iego miasto niego.

ROZDZIAŁ XXIX.

Ezechiasz Król kośćiół Boży otworzyć, wychędożyć, y w nim ofiary czynić roskazał, postanowił z nowu kapłany, Lewity, y Kantory.

1. EZechiasz tedy począł królować, gdy mu było pięć y dwadźieśćia lat, a królował dwadźieśćia y dźiewięć lat w Jeruzalem: imię matki iego Abia córka Zachariaszowa. *4. Król. 18. 1.*
2. Y czynił co się podobało przed oczyma Pańskimi, wedle wszytkiego co był uczynił Dawid oćiec iego.
3. Ten roku piérwszego y mieśiąca piérwszego królestwa swego otworzył wrota domu Pańskiego, y naprawił ie.
4. Y przywiódł kapłany y Lewity, y zgromadźił ie na ulicę wschodnią.
5. Y rzékł do nich: Słuchayćie mię Lewitowie, a poświęććie się, wyczyśććie dóm Pana Boga oyców waszych, a wyrzuććie wszytko plugastwo z świątnice.
6. Zgrzészyli oycowie naszy, y czynili złość przed oczyma Pana Boga naszego, opuszczaiąc go: odwróćili oblicza swoie od przybytku Pańskiego, y obróćili się tyłem.
7. Zamknęli drzwi, które były w przyśionku, y pogaśili lampy, y nie palili kadźidła ani ofiarowali całopalenia w świątnicy Bogu Izraelskiemu.
8. Przetóż się wzruszyła zapalczywość Pańska na Judę, y na Jeruzalem, y podał ie w rozruch, y w zgubę, y na kszykanie, iako sami widźićie oczyma waszémi.
9. Oto oycowie naszy polegli od mieczów, synowie naszy y córki nasze y żony zawiedźione są w niewolą dla tego grzéchu.
10. Teraz tedy podoba mi się abyśmy uczynili przymierze z Panem Bogiem Izraelskim, y odwróći od nas zapalczywość gniewu swego.
11. Synowie moi niezaniedbywayćie: was obrał Pan abyśćie stali przed nim, y służyli mu, y chwalili go, y palili mu kadźidło.
12. Powstali tedy Lewitowie: Mahath syn Amazai, y Joel syn Azariaszów z synów Kaath: A z synów Merari: Cis syn Abdi y Azariasz syn Jalaleel. A z synów zaś Gersóm: Joah syn Zemma, y Eden syn Joah.
13. Z synów lepak Elisaphan: Samri y Jahiel. Z synów téż Asaph: Zachariasz y Mathaniasz.
14. A z synów Heman: Jahiel y Semei: ale y z synów Idithun: Semeias y Oziel.
15. Y zebrali braćią swą, y poświęceni są, y weszli według roskazania królewskiego, y roskazania Pańskiego, aby wyczyśćili dóm Boży.
16. Kapłani téż wszedszy do kośćioła Pańskiego aby ji poświęćili, wynieśli wszytko plugastwo które wewnątrz naleźli, w śieni domu Pańskiego, które wźięli Lewi-

witowie y wynieśli precz do potoka Cedron.

17. A poczęli oczyśćiać piérwszego dnia mieśiąca piérwszego: a ósmego dnia tegóż mieśiąca weszli do śieni kośćioła Pańskiego, y wyczyśćili kośćiół przez ośm dni, a szesnastego dnia tegóż mieśiąca dokonali co byli poczęli.

18. Weszli téż do Króla Ezechiasza, y rzekli mu: Poświęćiliśmy wszytek dóm Pański, y ołtarz całopalenia, y naczynia iego, y stół pokładny ze wszytkim naczyniem iego:

19. Y wszytek sprzęt kośćielny, który był splugawił Król Achaz w królestwie swym, potym iako wystąpił: a oto wyłożone są wszytkie rzeczy przed ołtarzem Pańskim.

20. Y wstawszy raño Król Ezechiasz, skupił wszytkie książęta miasta, y szedł do domu Pańskiego:

21. Y ofiarowali społu byków śiedm, y baranów śiedm, iagniąt śiedm, y kozłów śiedm za grzéch, za królestwo, za świątnicę, za Judę: y rzékł kapłanóm synóm Aaronowym, aby ofiarowali na ołtarzu Pańskim.

22. Zabili tedy byki, a kapłani wźięli krew, y wylali ią na ołtarz: zabili téż barany, y krew ich na ołtarz wylali: y ofiarowali iagnięta, y krew na ołtarz wylali.

23. Przywiedli kozły za grzéch, przed Królem y przed wszytkim mnostwem, y włożyli ręce swe na nie.

24. Y ofiarowali ie kapłani, a krwią ich kropili przed ołtarzem na oczyśćienie wszytkiego ludu Izraelskiego: bo za wszytkiego Izraela roskazał był Król aby całopalenie było, y za grzéch.

25. Postanowił téż Lewity w domu Pańskim, z cymbały, y arfami, y cytrami, według rozsządzenia Dawida Króla y Gada Widzącego, y Nathana proroka: bo było Pańskie roskazanie przez rękę proroków iego.

26. Y stanęli Lewitowie dźierżąc instrumenta Dawidowe a kapłani z trąby.

27. Y roskazał Ezechiasz aby ofiarowali całopalenia na ołtarzu: a gdy ofiarowano całopalenia poczęli śpiéwać chwały Panu, y trąbić w trąby, y grać na rozmaitych instrumenćiech, które był Dawid Król Izraelski nagotował.

28. A gdy się wszytko zgromadzenie kłaniało, śpiéwacy y ći którzy dźierżeli trąby czynili swóy urząd, aż się dokończyło całopalenie.

29. A gdy się skończyła ofiara, schylił się Król y wszyscy którzy z nim byli, y pokłon uczynili.

30. Y roskazał Ezechiasz y książęta Lewitóm, aby chwalili Pana mowy Dawidowémi, y Asapha widzącego: którzy go chwalili z wielkim weselem, y przyklęknąwszy pokłonili się:

31. A Ezechiasz to téż przydał: Napełniliśćie ręce swe Panu: przystąpćie a ofiaruyćie ofiary y chwały w domu Pańskim. A tak ofiarowało wszytko mnostwo ofiary y chwały y całopalenia sercem nabożnym.

32. A liczba całopalenia które ofiarowało mnostwo ta była: byków śiedmdźieśiąt, baranów sto, iagniąt dwieśćie.

33. Y poświęćili Panu wołów sześćset, a owiec trzy tyśiące.

34. Lecz kapłanów mało było, y nie mogli nadążyć aby łupili skóry całopalenia: dla tego y Lewitowie bracia ich pomogli im aż się sprawa dokończyła, y kapłani się poświęćili: bo Lewitowie łacniey-

Digitized by Google

cnieyszym obrzędem bywaią poświęcani niźli kapłani.

35. Było tedy całopalenia barzo wiele, tłustośći zapokoynych, y ofiar mokrych do całopalenia: y skończyła się służba domu Pańskiego.

36. Y weselił się Ezechiasz y wszytek lud dla tego że się wykonała służba Pańska. Podobało się bowiem żeby się to z prędka stało.

ROZDZIAŁ XXX.

Ezechiasz rozesłał posły po wszem Izraelu, wzywaiąc ich na obchód przestępu do Jeruzalem, który wykonawszy obchodźili, a święćili téż dni Przaśnic przez czternaśćie dni z wielkim weselem, y z hoynémi ofiarami.

1. ROzesłał téż Ezechiasz do wszytkiego Izraela y Judy: y pisał listy do Ephraim, y do Manasse, aby przyszli do domu Pańskiego do Jeruzalem, y czynili Phase Panu Bogu Izraelskiemu.

2. Y naradźiwszy się Król y kśiążęta y wszytko zgromadzenie w Jeruzalem, postanowili żeby czynili Phase mieśiąca wtórego.

3. Nie mogli bowiem byli czynić czasu swego, że kapłani ile ich było potrzeba, nie byli poświęceni, y lud iescze nie był zgromadzony do Jeruzalem.

4. Y podobała się mowa Królowi y wszytkiemu mnostwu.

5. Y postanowili aby posłali posły do wszytkiego Izraela, od Bersabee aż do Dan, aby przyszli y czynili Phase Panu Bogu Izraelskiemu w Jeruzalem: bo ich wiele nie czyniło było iako zakonem roskazano iest.

6. Y bieżeli posłowie z listy z roskazania królewskiego y kśiążąt iego, do wszytkiego Izraela y Judy, wedle tego iako był Król roskazał opowiadaiąc: Synowie Izraelscy nawróććie się do Pana Boga Abrahamowego y Izaakowego y Izraelowego: y wróći się do ostatków które uszły ręki Króla Assyriyskiego.

7. Nie bądźćie iako oycowie waszy, y braćia, którzy odstąpili od Pana Boga oyców swoich, który ie podał na zatracenie, iako sami widźićie.

8. Nie zatwardzayćie karków waszych, iako oycowie waszy: dayćie ręce Panu, a przydźćie do świątnice iego, którą poświęćił na wieki: Służćie Panu Bogu oyców waszych, a odwróći się od was gniew zapalczywośći iego.

9. Bo ieśli się wy nawróćićie do Pana: braćia waszy y synowie będą mieć miłośierdźie u panów swoich, którzy ie w niewolą pobrali, y wrócą się do téy źiemie: bo dobrotliwy y miłośierny iest Pan Bóg wasz, y nie odwróći oblicza swego od was, ieśli się do niego nawróćićie.

10. A tak posłowie bieżeli wskok od miasta do miasta przez źiemię Ephraim y Manasse, aż do Zabulon: a oni się naśmiéwali y szydźili z nich.

11. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, y z Manasse, y z Zabulon przestawaiąc na radźie, przyszli do Jeruzalem.

12. A w Judźie stała się ręka Pańska, żeby im dała serce iedno, aby czynili wedle roskazania królewskiego, y kśiążąt, słowo Pańskie.

13. Y zebrało się do Jeruzalem ludźi wiele, aby obchodźili święto przaśników mieśiąca wtórego:

14. Y powstawszy pokaźili ołtarze

Digitized by Google

tarze, które były w Jeruzalem, y wszytkie na których palono kadzenie bałwanóm wywróćiwszy, wrzućili do potoka Cedron.

15. A ofiarowali Phase czternastego dnia mieśiąca wtórego, kapłani też y Lewitowie na koniec poświęćiwszy się ofiarowali całopalenia w domu Pańskim:

16. Y stanęli w swym porządku według rozrządzenia y zakonu Moyżesza człowieka bożego: a kapłani brali krew na wylewanie z ręku Lewitów.

17. Przeto że wielka moc ludźi nie była poświęcona: y dla tego Lewitowie ofiarowali Phase tym którzy nie mogli przyśdź do tego, aby poświęceni byli Panu.

18. Wielka też część z ludu z Ephraim y z Manasse, y z Issachar, y z Zabulon, która nie była poświęcona, iadła Phase, nie według tego iako opisano iest: y modlił się za nie Ezechiasz, mówiąc: Pan dobry będźie miłośćiw

19. Wszytkim, którzy we wszytkim sercu szukaią Pana Boga oyców swoich: a niepoczyta im że nie dokońca są poświęceni.

20. Którego wysłuchał Pan, y ubłagan iest ludowi.

21. Y obeszli synowie Izraelscy którzy się naleźli w Jeruzalem, święto przaśników przez śiedm dni, z weselem wielkim chwaląc Pana na każdy dźień: Lewitowie też y kapłani na instrumenćiech, które ich urzędowi należały.

22. Y mówił Ezechiasz do serca wszytkich Lewitów którzy mieli dobre rozumienie o Panu: y iedli przez śiedm dni święta, ofiaruiąc ofiary zapokoynych, y chwaląc Pana Boga oyców swoich.

23. Y upodobało się wszytkiemu zgromadzeniu, aby święćili iescze drugie śiedm dni: co też uczynili z wielką radośćią.

24. Bo Ezechiasz Król Judzki dał był zgromadzeniu tyśiąc byków, y śiedm tyśięcy owiec: a książęta dały były ludowi tyśiąc byków, a owiec dźieśięć tyśięcy: poświęćiło się tedy kapłanów wielkie mnostwo.

25. Y rozweseliło się wszytko zgromadzenie Judzkie, tak kapłanów y Lewitów, iako y wszytkiego mnostwa, które było przyszło z Izraela: nowonawróconych też z źiemie Izraelskiéy, y mieszkaiących w Judźie.

26. Y stało się wielkie święto w Jeruzalem, iakie odedni Salomona syna Dawidowego Króla Izraelskiego w onym mieśćie nie było.

27. Y wstali kapłani y Lewitowie błogosławiąc ludowi: y wysłuchan iest głos ich: y przyszła modlitwa do mieszkania świętego niebieskiego.

ROZDZIAŁ XXXI.

Lud bałwany, y lasy ich pokaźił, Ezechiasz w porządku kapłany, y Lewity postanowił ku posługam, dźieśięćiny hoynie lud kapłanom, y Lewitom daie. Ezechiaszowi się szczęśnie wodźi na wszem.

1. A Gdy się to porządnie odprawiło, wyszedł wszytek Izrael, który się naydował w mieśćiech Judzkich, y połamali bałwany, y wyrąbali gaie, y popsowali wyżyny, y ołtarze pokaźili, nietylko ze wszytkiego Juda, y Beniamin, ale y z Ephraim też, y Manasse, aż do szczętu wywróćili: y wróćili się wszyscy synowie Izrael do ośiadłośći y miast swoich.

2.

Digitized by Google

2. A Ezechiasz postanowił hufy kapłanów y Lewitów, według rozdźiałów ich, każdego na swym własnym urzędźie, to iest, tak kapłanów iako y Lewitów do całopalenia, y zapokoynych: aby służyli, y wyznawali, y śpiéwali w bramach obozu Pańskiego.

3. A powinność królestwa była, żeby z własnéy majętności iego ofiarowane było całopalenie poranu zawżdy y w wieczór, w Szabbathy téż, y w piérwsze dni mieśiąców, y w inne święta, iako napisano w zakonie iest Moyżeszowym.

4. Roskazał téż ludowi mieszkaiących w Jeruzalem, aby dawali części kapłanom y Lewitom, aby mogli pilnować zakonu Pańskiego.

5. Co gdy się rozgłośiło w uszu pospólstwa, synowie Izraelscy ofiarowali barzo wiele piérwoćin zboża, wina, y oliwy, miodu téż, y wszytkiego co rodźi źiemia dźieśięćiny ofiarowali.

6. Ale y synowie Izrael y Juda, którzy mieszkali w mieśćiech Judzkich, ofiarowali dźieśięćiny wołów y owiec, y dźieśięćiny świętych które byli poślubili Panu Bogu swemu: a złożywszy to wszytko, naczynili stogów barzo wiele.

7. Mieśiąca trzećiego poczęli zakładać fundamenty stogów, a dokończyli ich mieśiąca śiódmego.

8. A gdy weszli Ezechiasz y kśiążęta iego, oglądali stogi, y błogosławili Panu y ludowi Izrael.

9. Y spytał Ezechiasz kapłanów y Lewitów, czemuby tak leżały stogi?

10. Odpowiedźiał mu Azariasz kapłan piérwszy z pokolenia Sadok, mówiąc: Odtąd iako poczęły bydź ofiarowane piérwoćiny w domu Pańskim, iedliśmy, y byliśmy nasyceni: y zostało barzo wiele, przeto iż błogosławił Pan ludowi swemu: a ostatków to mnostwo iest które widźisz.

11. Roskazał tedy Ezechiasz, aby sprawiono szpichlérze w domu Pańskim. Które gdy sprawiono,

12. Wnieśiono tak piérwoćiny iako y dźieśięćiny, y cokolwiek byli poślubili, wiernie. A nad onémi rzeczami był przełożony Choneniasz Lewit, y Semei brat iego, wtóry,

13. Po którym Jahiel, y Azariasz, y Nabath, y Asael, y Jerimoth, Jozabad téż, y Eliel, y Jesmachiasz, y Mahat, y Banaiasz, urzędnicy pod ręką Choneniasza, y Semeia brata iego, z roskazania Ezechiasza Króla, y Azariasza nawyższego kapłana domu Bożego, do których wszytko należało.

14. Które lepak syn Jemna Lewit y odźwiérny wschodniéy bramy nad témi rzeczami był przełożny, które dobrowolnie ofiarowano Panu, y nad piérwoćinami, y nad poświęconémi do świętego świętych.

15. A pod pieczą iego, Eden y Beniamin, Jesue y Semeiasz, Amariasz téż, y Secheniasz w mieśćiech kapłańskich, aby wiernie rozdawali braćiéy swoiéy części mnieyszym, y więtszym.

16. Wyiąwszy mężczyzny we trzech lećiech y wyższéy, wszytkim którzy wchodźili do kośćioła Pańskiego, y czego iedno było potrzeba na każdy dźień w służbie, y w zachowaniu według rozdźiałów ich.

17. Kapłanóm według domów, a Lewitóm ode dwudźiestego roku y wyższéy według rzędów y ufców,

18. Y wszytkiemu ich mnostwu, tak żonam iako y dźieciom ich, obo-

Digitized by Google

oboiéy płći, obrok wiernie dawano z tego co było poświęcono.

19. Ale y synów Aaronowych po rolach y przedmieśćiach miasta każdego byli rozłożeni mężowie, którzyby rozdawali dźiały wszytkiéy płći męskiéy z kapłanów y Lewitów.

20. Uczynił tedy Ezechiasz wszytko oośmy powiedźieli po wszytkim Judźie: y czynił to co było dobrego y prawego y prawdźiwego przed Panem Bogiem swoim

21. We wszytkiéy sprawie posługi domu Pańskiego według zakonu y Ceremoniy chcąc szukać Boga swego ze wszytkiego serca swego, y uczynił, y powodźiło mu się.

ROZDZIAŁ XXXII.

Senacheryb Król gdy obległ miasto Jeruzalem, Ezechiasz Król lud swóy upomina aby mocnie ufał Panu Bogu, nic się nie strachuiąc pogróżek nieprzyiaćielskich. A gdy Ezechiasz z Izaiaszem Prorokiem Pana Boga proszą, Anioł Boży rozpędźił woysko Senacherybowe, y samego synowie zabili, Ezechiasz, szczęśćiem unieśiony, Pana rozgniewał, chorował, umarł: namiastkiem syn zły Manasses.

1. Po czym, y po takowéy prawdźie, przyćiągnął Sennacherib Król Assyriyski, y wtargnąwszy w Judę oblégł miasta obronne, chcąc ich dobyć. *4. Król. 18. 13. Eccl. 48. 20. Isai. 36. 1.*

2. Co widząc Ezechiasz, to iest, iż przyćiągnął Sennacherib, a iż wszytka moc woyny obróćiła się na Jeruzalem,

3. Naradźiwszy się z książęty y z mężami mocnymi, aby zatkali początki źrzódeł, które były za miastem, a gdy się to wszytkich zdanie postanowiło,

4. Zebrał wielki lud, y zatkali wszytkie źrzódła y strugę, która płynęła w pośrzodku źiemie, mówiąc: Aby nie przyszli Królowie Assyriyscy, y nie naleźli dostatku wody.

5. Pobudował téż z pilnośćią czyniąc wszytek mur który był obalony, y wieże wywiódł na wiérzchu, y zewnątrz drugi mur, y naprawił Mello w mieśćie Dawidowym, y naprawiał wszelakiego oręża y tarczy:

6. Y postanowił hetmany walecznikow w woysku, y zezwał wszytkich na plac bramy mieyskiéy, y mówił do serca ich, mówiąc:

7. Mężnie czyńćie a zmacniayćie się: niebóyćie się, ani się lękayćie Króla Assyriyskiego, ani wszytkiego mnostwa które z nim iest: bo daleko więcéy ich z nami iest niżli z nim.

8. Z nim bowiem iest ramię ćielesne: z nami Pan Bóg nasz, który iest pomocnikiem naszym, y walczy za nas. Y zmocnił się lud takimi słowy Ezechiasza Króla Judzkiego.

9. Co gdy się stało, posłał Sennacherib Król Assyriyski służebniki swe do Jeruzalem (bo sam ze wszytkim woyskiem leżał pod Lachis), do Ezechiasza Króla Judzkiego, y do wszytkiego ludu, który był w mieśćie, mówiąc:

10. To mówi Sennacherib Król Assyriyski: W kim maiąc ufanie śiedźićie oblężeni w Jeruzalem?

11. Yzali was nie zwodźi Ezechiasz, aby was pomorzył głodem y pragnieniem, twiérdząc, iż

Digitized by Google

Pan Bóg wasz wybawi was z ręki Króla Assyriyskiego,

12. Azaż nie ten iest Ezechiasz, który popsował wyżyny iego y ołtarze, y przykazał Judźie y Jeruzalem, mówiąc: Przed iednym ołtarzem będźiećie się kłaniać, y na nim kadzenie palić będźiećie?

13. Azaż nie wiećie com ia uczynił, y oycowie moi, wszytkim narodóm źiemskim? Izali przemogli bogowie narodów y wszytkich źiem wybawić źiemię swoię z ręki moiéy?

14. Który iest ze wszytkich bogów narodów, które zwoiowali oycowie moi, coby był mógł wyrwać lud swóy z ręki moiéy, aby téż was Bóg wasz mógł wyrwać z ręki téy?

15. Niech was tedy nie zwodźi Ezechiasz, ani próżną namową niech nie oszukiwa, ani mu wiérzćie. Bo ieśli żaden Bóg wszytkich narodów y królestw nie mógł wybawić ludu swego z ręki moiéy, y z ręki oyców moich, pogotowiu ani Bóg wasz będźie was mógł wyrwać z ręki moiéy.

16. Ale y wiele innych rzeczy mówili służebnicy iego przećiw Panu Bogu, y przećiw Ezechiaszowi słudze iego.

17. Napisał téż listy pełne bluźniérstwa przećiw Panu Bogu Izraelskiemu, y mówił przećiwko niemu: Iako bogowie innych narodów nie mogli wybawić ludu swego z ręki moiéy: tak y Bóg Ezechiaszów nie będźie mógł wyrwać ludu swego z ręki téy.

18. Nad to iescze y głosem wielkim ięzykiem żydowskim na lud który śiedźiał na murzech Jerozolimskich wrzesczał, aby ie przestraszył, y miasto wźiął.

19. Y mówił przećiw Bogu Jeruzalem, iako przećiw bogóm narodów źiemskich, roboćie rąk ludzkich.

20. Modlili się tedy Ezechiasz Król y Izaiasz syn Amos Prorok, przećiw temu bluźniérstwu, y krzyczeli aż do nieba.

21. Y posłał Pan Anioła, który pobił wszelkiego męża mocnego y walecznika y hetmana woyska Króla Assyriyskiego: Y wróćił się ze sromotą do źiemie swoiéy. A gdy wszedł do domu Boga swego, synowie którzy wyszli byli z żywota iego, zabili go mieczem. *Tob. 1. 21.*

22. Y wybawił Pan Ezechiasza y obywatele Jerozolimskie z ręki Sennacherib Króla Assyriyskiego, y z ręki wszytkich, y dał im odpoczynek w około.

23. Wiele téż przynośili obiaty y ofiary Panu do Jeruzalem, y dary Ezechiaszowi Krolowi Judzkiemu: który wywyższon był potym przedewszytkimi narody.

24. W one dni rozniemógł się Ezechiasz aż na śmierć, y modlił się Panu, y wysłuchał go, a dał mu znak. *4. Król. 20. 1. Izai. 38. 1.*

25. Ale nie wedle dobrodźieystw które był wźiął oddał: bo się wyniosło serce iego, y stał się gniew przećiwko iemu, y przećiw Judźie y Jeruzalem.

26. Y upokorzył się potym dla tego że się było wyniosło serce iego, tak sam, iako y obywatele Jerozolimscy: y przetóż nie przyszedł na nie gniew Pański za dni Ezechiaszowych.

27. A Ezechiasz był bogaty, y barzo zawołany, y zebrał sobie barzo wiele skarbów, śrébra y złota, y kamienia drogiego, rzeczy wonnych, y oręża wszelakiego, y naczynia kosztownego.

28. Komory téż zboża, wina y oli-

oliwy, y żłoby na wszelakie bydlęta, y obory dla bydła.

29. Y miasta sobie pobudował: bo miał trzody owiec y bydła niezliczone, dla tego że mu był dał Pan majętność barzo wielką.

30. Tenći iest Ezechiasz, który zatkał wyższe źrzódło wód Gihon, a odwróćił ie dołem na zachód słońca miasta Dawidowego: we wszytkich sprawach swoich czynił szczęśliwie co chćiał.

31. Wszakóż w poselstwie kśiążąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o cud który się był stał na źiemi, opuśćił go Bóg aby był kuszón, a żeby się okazało wszytko co było w sercu iego.

32. A ostatek mów Ezechiaszowych, y miłośierdźia iego, napisane są w Widzeniu Izaiasza syna Amos proroka, y w kśięgach Królów Judzkich y Izraelskich.

33. Y zasnął Ezechiasz z oycy swemi, y pogrzebli go nad groby synów Dawidowych, y czynił mu pogrzéb wszytek Juda y wszyscy obywatele Jeruzalem, a Manasses syn iego królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Manasses przez złośći swe wźięt w niewolą do Babilonu, gdźie gdy się ku Bogu udał, przywrócon był na królestwo, y był prawym chwalcą Pana Boga Izraelskiego, po nim był zły Amon syn iego, a gdy tego zabito, nastał bogoboyny Joziasz.

1. **D**Wadźieśćia lat miał Manasses, gdy królować począł, a pięćdźieśiąt y pięć lat królował w Jeruzalem. *4. Król. 21. 2.*

2. A czynił złość przed Panem według obrzydłośći poganów, które był Pan wywróćił przed syny Izraelskimi:

3. Y obróćiwszy się pobudował wyżyny, które był obalił Ezechiasz oćiec iego: y zbudował ołtarze Baalim y naczynił gaiów, y kłaniał się wszytkiemu woysku niebieskiemu, y służył mu.

4. Zbudował też ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedźiał Pan: W Jeruzalem będźie imię moie na wieki.

5. A zbudował ie wszytkiemu woysku niebieskiemu we dwu śieniach domu Pańskiego.

6. Y przewodźił syny swe przez ogień w Dolinie Benennom: przystrzegał snów, bawił się wieszczbą, czarnokśięskim naukam służył, miał przy sobie czarnokśiężniki y czarowniki: y wiele złego pobroił przed Panem, aby go draźnił.

7. Postanowił też bałwana rytego, y litego w domu Bożym, o którym Bóg mówił do Dawida, y do Salomona syna iego, mówiąc: W tym domu y w Jeruzalem, którem obrał ze wszytkich pokoleni Izraelskich, położę imię moié na wieki.

8. A nie dopuszczę ruszyć się nodze Izraela, z źiemie którąm dał oycóm ich: wszakże tak, ieśli przestrzégać będą y czynić com im roskazał, y wszytek zakon y ceremonie y sądy, przez rękę Moyżeszowę.

9. Manasses tedy zwiódł Judę y obywatele Jeruzalem, że czynili złość nad wszytkie narody, które był Pan wywróćił od oblicza synów Izrael.

10. Y mówił Pan do niego y do ludu iego, ale dbać niechćieli.

11. Przetóż nawiódł na nie hetmany woyska Króla Assyriyskiego: y poymali Manasse y zwią-

Digitized by Google

zanego łańcuchami y pętami, zawiedli do Babilonu.

12. Który gdy był uciśniony, modlił się Panu Bogu swemu, y czynił pokutę barzo przed Bogiem oyców swoich.

13. Y prosił go, y modlił się pilnie: y wysłuchał modlitwę iego, y przywróćił go do Jeruzalem na królestwo iego: y poznał Manasses iż Pan sam iest Bogiem.

14. Potym zmurował mur przed miastem Dawidowym na zachód słońca Gihon w dolinie, od weszćia rybnéy bramy w około aż do Ophel, y podniósł go barzo: y postanowił hetmany woyska we wszytkich miastach obronnych Juda:

15. Y zniósł bogi cudze, y bałwana z domu Pańskiego y w Jeruzalem, y wyrzućił wszytkie przed miasto.

16. Zatym naprawił ołtarz Pański, ofiarował ofiary, y zapokoyne, y obwalę: y roskazał Judźie aby służył Panu Bogu Izraelskiemu.

17. A wszakóż iescze lud ofiarował na wyżynach Panu Bogu swemu.

18. A ostatek spraw Manasse, y modlitwa iego do Boga swego, słowa téż widzących którzy mówili do niego w imię Pana Boga Izraelskiego, zamykaią się w mowach Królów Izraelskich.

19. Modlitwa téż iego, y wysłuchanie, y wszytkie grzéchy y wzgarda mieysca téż na których zbudował wyżyny, y poczynił gaie y słupy, przed tym niźli pokutę czynił napisane są w mowach Hoza.

20. Zasnął tedy Manasses z oycy swémi, y pogrzebli go w domu swoim: y królował Amon syn iego miasto niego.

21. Dwadźieśćia y dwie lećie miał Amon gdy począł królować, a dwie lećie królował w Jeruzalem.

22. Y czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako był uczynił Manasses oćiec iego: y wszytkim bałwanóm, których był naczynił Manasses, ofiarował y służył.

23. Y nie wstydźił się oblicza Pańskiego, iako się wstydał Manasses oćiec iego: y daleko więcéy zgrzészył.

24. A sprzyśiągszy się przećiw iemu słudzy iego, zabili go w iego domu.

25. A ostatek mnostwa ludu pobiwszy te którzy byli Amona zabili, postanowił Królem Joziasza syna iego miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Joziasz Król cnotliwy, bałwany kaźił do szczętu, oprawował kośćioła Bożego, naleźiono zakon Boży w kośćiele, czytal go, y uczynili umowę z Panem Bogiem.

1. **O**Śm lat miał Joziasz, gdy królować począł, a trzydźieśći y ieden rok królował w Jeruzalem. *4. Król. 22. 1.*

2. Y czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, y chodźił drogami Dawida oyca swego, nie ustępował ani na prawo ani na lewo.

3. A ósmego roku królestwa swego, będąc iescze dźiećięćiem, począł szukać Boga oyca swego Dawida: a we dwunastym roku iako był począł królować, oczyśćił Judę y Jeruzalem od wyżyn, y gaiów, y bałwanów y ryćin.

4. Y pokaźili przed nim ołtarze Baalim: y potłukli bałwany które na nich postawione były: gaie

téż

Digitized by Google

téż y ryćiny wyrąbał y pokruszył: a po grobiech onych którzy im zwykli byli ofiarować sztuki rozmiotał.

5. Nad to y kośći kapłanów popalił na ołtarzach bałwańskich, y oczyśćił Judę y Jeruzalem.

6. Ale y w mieśćiech Manasse, y Ephraim, y Simeon, aż do Nephtali wszytko powywracał.

7. A rozwaliwszy ołtarze, y gaie, y ryćiny w kęsy pokruszywszy, y wszytkie zbory zburzywszy, ze wszytkiéy źiemi Izraelskiéy, wróćił się do Jeruzalem.

8. Ośmnastego tedy roku królestwa swego, oczyśćiwszy iuż źiemię, y kośćiół Pański, posłał Saphan syna Ezeliaszowego, y Maasiasza przełożonego miasta, y Joha syna Joachaz Kanclérza aby oprawili dóm Pana Boga swego.

9. Którzy przyszli do Helciasza kapłana wielkiego: a wźiąwszy od niego pieniądze, które były wnieśine do domu Pańskiego, y które byli zebrali Lewitowie y odźwiérni z Manasse, y z Ephraim, y wszytkich ostatków Izraela, od wszytkiego téż Judy y Beniamin, y obywatelów Jeruzalem,

10. Podali w ręce tych którzy byli nad robotniki w domu Pańskim, aby kośćiół naprawowali, y co było wątłego poprawowali.

11. A oni ie dali rzemieślnikóm, y murarzóm, aby nakupili kamienia z kamiennych gór, y drzewa na spaianie budowania, y na piętra domów, które byli popsowali Królowie Judzcy.

12. Którzy wiernie wszytko sprawowali. A nad robotnikami byli przełożonymi, Jahath y Abdias z synów Merari, Zachariasz y Mosollam z synów Kaath, którzy przynaglali roboćie: wszyscy Lewitowie umieiący grać na instrumentach muzyckich.

13. A nad témi którzy na rozmaite potrzeby brzemiona nośili, byli pisarze y mistrzowie z Lewitów odźwiérni.

14. A gdy wynośili pieniądze które były wnieśione do kośćioła Pańskiego, nalazł Helciasz kapłan księgi zakonu Pańskiego przez rękę Moyżesza.

15. Y rzékł do Saphan pisarza: Nalazłem księgi zakonu w domu Pańskim: y dał mu ie.

16. A on wniósł księgę do Króla, y powiedźiał mu mówiąc: Wszytko coś poruczył w ręku sług twoich, oto się wykonywa.

17. Śróbro które się nalazło w domu Pańskim zlali: y dane iest przełożonym nad rzemieślniki, y rozmaite roboty czyniącymi.

18. Nad to dał mi Helciasz kapłan te księgi, które gdy czytał przy obecnośći królewskiéy.

19. A on usłyszał słowa zakonu, rozdarł szaty swe.

20. Y roskazał Helciaszowi, y Ahikam synowi Saphan, y Abdon synowi Micha, Saphan téż pisarzowi, y Asaaszowi słudze królewskiemu, mówiąc:

21. Idźćie, a módlćie się Panu za mię, y za ostatek Izrael, y Juda, dla wszytkich mów tych kśiąg które nalezione: bo wielka zapalczywość Pańska kropi na nas, przeto iż oycowie naszy nie strzegli słów Pańskich, aby czynili wszytko co iest napisano w tych księgach.

22. Szedł tedy Helciasz, y ći którzy wespół od Króla byli posłani, do Oldy prorokiniéy, żony Sellum, syna Thekuath, syna Hasra stróża szat: która mieszkała w Jeruzalem na Wtóréy: y mówili

Digitized by Google

li do niéy słowa któreśmy wyższéy powiedźieli.

23. A ona im odpowiedźiała: To mówi Pan Bóg Izraelski: Powiédźcie mężowi który was do mnie posłał:

24. To mówi Pan: Oto ia przywiodę złe na to mieysce, y na obywatele iego, y wszytkie przeklęctwa które są napisane w księgach tych, które czytali przed Królem Judskim.

25. Iż mię opuśćili, y ofiarowali Bogóm cudzym, aby mnie poruszyli ku gniewowi we wszytkich uczynkach rąk swoich: przetóż będźie kropiła zapalczywość moia na to mieysce, y nie będźie ugaszona.

26. A Królowi Judzkiemu, który was posłał prosić Pana, tak powiédźcie: To mówi Pan Bóg Izraelski: Ponieważeś słuchał słów kśiąg,

27. Y zmiękczyło się serce twoie, y upokorzyłeś się przed oczyma Boga, dla tego, co rzeczono iest przećiw mieyscu temu, y obywatelóm Jerozolimskim, y zawstydźiwszy się oblicza mego, rozdarłeś szaty swe, y płakałeś przedemną: iam téż wysłuchał ćiebie, mówi Pan.

28. Iuż ćię bowiem zbiorę do oyców twoich, a będźiesz wnieśion do grobu twego w pokoiu: y nie oglądaią oczy twoie wszytko złe, które ia przywiodę na to mieysce, y na obywatele iego. Odnieśli tedy Królowi wszytko co mówiła. *4. Król. 22. 1.*

29. A on zebrawszy wszytkie starsze Judy y Jeruzalem,

30. Szedł do domu Pańskiego, y pospołu wszyscy mężowie Juda, y obywatele Jerozolimscy, kapłani y Lewitowie, y wszytek lud od namnieyszego aż do nawiętszego. Którzy gdy słuchali w domu Pańskim, czytał Król wszytkie słowa kśiąg.

31. A stoiąc na swéy stolicy, uczynił przymierze przed Panem, żeby chodźił za nim, y strzégł przykazania, y świadectw, y usprawiedliwienia iego, ze wszytkiego serca swego, y ze wszytkiéy dusze swéy, y czynił co napisano w księgach onych które czytał.

32. Poprzyśiągł téż o to, wszytkie którzy się naleźli w Jeruzalem, y w Beniamin: y uczynili obywatele Jerozolimscy według przymierza Pana Boga oyców swoich.

33. Zniósł tedy Joziasz wszytkie obrzydłośći ze wszytkich krain synów Izraelskich: y sprawił, że wszyscy którzy byli zostali w Izrael, służyli Panu Bogu swemu. Po wszytkie dni iego nie odstąpili od Pana Boga oyców swoich.

ROZDZIAŁ XXXV.

Joziasz przestępu święto, a po nim Praśnic z wielką hoynośćią obchodźi, potym chcąc na Króla Egyptskiego walczyć, raniony barzo z wielkim wszech smutkiem umarł.

1. Y Uczynił Joziasz w Jeruzalem Phase Panu, które ofiarowano czternastego dnia księżyca pierwszego. *4. Król. 23. 21.*

2. Y postanowił kapłany na ich urzędźiech, y napominał ie aby służyli w domu Pańskim.

3. Lewitóm téż, przez których naukę wszytek Izrael poświącał się Panu, mówił: Postawćie skrzynię w świątnicy kośćioła, który zbudował Salomon syn Dawidów, Król Izraelski: bo iéy iuż więcéy nośić nie będźiećie: ale teraz służćie

Digitized by Google

cie Panu Bogu waszemu, y ludowi iego Izraelskiemu.

4. A nagotuyćie się według domów y rodzaiów waszych w rozdźiałach każdego, iako roskazał Dawid Król Izraelski, y opisał Salomon syn iego.

5. A służćie w świątnicy, według domów y ufców Lewitckich,

6. A poświęćiwszy się, ofiaruyćie Phase: przygotuyćie też braćią waszę, aby mogli czynić według słowa które mówił Pan przez rękę Moyżesza.

7. Nad to dał Joziasz wszytkiemu ludowi, który się tam był nalazł na święto Phase baranków y koźląt z trzód, y inszego drobu trzydźieśći tyśięcy, wołów też trzy tyśiące, to wszytko z maiętnośći królewskiéy.

8. Kśiążęta też iego co dobrowolnie szlubili byli, ofiarowali tak ludowi, iako kapłanóm y Lewitóm. A Helciasz y Zachariasz y Jahiel przełożeni domu Bożego, dali kapłanóm na czynienie Phase, drobu iednego z drugim dwa tyśiąca y sześćset, y wołów trzysta.

9. A Choneniasz, y Semeiasz, Nathanael też braćia iego, y Hasabias y Jehiel y Jozabat kśiążęta Lewitów, dali drugim Lewitóm na święcenie Phase pięć tyśięcy drobu, a wołów pięćset.

10. Y zgotowała się posługa, y stanęli kapłani na urzędźie swoim: Lewitowie też w ufcach, według roskazania królewskiego.

11. Y ofiarowano Phase: y kropili kapłani krew rękami swymi, a Lewitowie darli skóry całopalenia:

12. Y oddźielili ie aby dali według domów y familiy każdego, y aby były ofiarowane Panu iako napisano w kśięgach Moyżeszowych: y z woły též takież uczynili.

13. Y piekli Phase u ognia, wedle tego iako w zakonie napisano: a ofiary zapokoyne warzyli w kotlech, y w panwiach, y w garcach, y rozdali spieszno, wszytkiemu pospólstwu:

14. A sobie y kapłanóm potym gotowali: bo kapłani około ofiar całopalonych y około tłustośći byli zabawieni aż do nocy: przetóż Lewitowie sobie y kapłanóm synóm Aaronowym na ostatku gotowali.

15. A śpiéwacy synowie Asaph stali w swoim rzędźie, według roskazania Dawida, y Asaph, y Heman, y Idithun proroków królewskich: a oddźwiérni u każdych wrót pilnowali, tak iż y namniéy nie odstąpili od posługi: przetóż braćia ich Lewitowie gotowali im pokarmy.

16. Wszytka tedy służba Pańska porządnie wykonała się dnia onego, aby czynili Phase, y ofiarowali całopalenia na ołtarzu Pańskim, według roskazania Króla Joziasza.

17. Y uczynili synowie Izraelscy, którzy się tam naleźli, Phase czasu onego, y święto przaśników, przez śiedm dni.

18. Nie było Phase temu podobne w Izraelu ode dni Samuela proroka: ale ani żaden ze wszech Królów Izraelskich nie uczynił Phase iako Joziasz, kapłanom y Lewitóm, y wszytkiemu Judźie y Izraelowi, który się był nalazł, y mieszkaiącym w Jeruzalem.

19. Ośmnastego roku Królestwa Joziaszowego obchodzono to Phase.

20. Potym gdy naprawił Joziasz kośćiół, przyćiągnął Nechao Król Egypski na Charkamis nad Euphra-

Digitized by Google

phratesem, y wyćiągnął przećiwko iemu Joziasz.

21. Ale on posławszy do niego posły swe, rzékł: Co mnie y tobie iest Królu Judzki? nie przećiw tobie dźiś ćiągnę, ale walczę przećiwko innemu domowi, do którego mi Bóg co rychléy iechać kazał: przestań czynić przećiw Bogu który zemną iest, by ćię nie zabił.

22. Niechćiał Joziasz wróćić się, ale nagotował przećiw iemu bitwę, ani przestał na mowach Nechao z ust Bożych: ale ćiągnął aby się potkał na polu Mageddo. *Zach. 12. 11.*

23. Y tamże raniony od strzelców, rzékł służebnikóm swoim: Wyprowadźćie mię z bitwy, bom iest barzo ranion.

24. Którzy go przenieśli z wozu na drugi wóz który szedł za nim po królewsku, y przywieźli go do Jeruzalem, y umarł, y pogrzebion w grobie oyców swoich: y płakał go wszytek lud Judzki y Jerozolimski.

25. A nawięcéy Jeremiasz, którego wszyscy śpiéwacy y śpiéwaczki aż po dźiśieyszy dźień lamenty nad Joziaszem powtarzaią: y iakoby prawem weszło w Izraelu: Oto napisano w lamentaciach.

26. A ostatek mów Joziaszowych, y miłośierdźia iego, które są przykazane zakonem Pańskim,

27. Uczynki téż iego y przednie y ostateczne, napisane są w kśięgach Królów Judzkich y Izraelskich.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Joachaza Króla złożył z królestwa Król Egyptski, y wźiął go z sobą do Egyptu, a brata wsadźił Joachima, tego Król Chaldeyski wźiął do Babylonu, y z sprzętem kośćielnym, na iego mieyscu Sedeciasza posadźił złego, który chcąc się wybić Assyriyczykom, uczynił że kośćiół y miasto zapalono, samego z ludem w niewolą wźięto do Babiloniéy aż potym za dozwoleniem Króla Cyrusa wypuszczony.

1. WZiął tedy lud źiemie Joachaza syna Joziaszowego, y postanowił Królem miasto oyca iego w Jeruzalem.

2. Dwadźieśćia y trzy lata było Joachazowi gdy królować począł, a trzy mieśiące królował w Jeruzalem.

3. A złożył go Król Egyptski przyiechawszy do Jeruzalem, y założył winę na źiemię sto talentów śrébra, y talent złota.

4. Y postanowił miasto niego Królem Eliakima brata iego nad Judą y Jeruzalem: y odmienił imię iego Joakim, a samego Joachaza wźiął z sobą, y zawiódł do Egyptu.

5. Pięć a dwadźieśćia lat miał Joakim gdy królować począł, a iedenaśćie lat królował w Jeruzalem: y czynił złość przed Panem Bogiem swoim.

6. Przećiwko temu wyćiągnął Nabuchodonozor Król Chaldeyski, a związawszy go łańcuchami, zawiódł do Babilonu.

7. Do którego przeniósł y naczynia domu Pańskiego, y postawił ie we zborze swoim.

8. A ostatek słów Joakim, y obraydłośći iego które czynił, y

Digitized by Google

co się w nim nalazło, zamyka się w księgach Królów Judzkich y Izraelskich. Y królował miasto niego Joachin syn iego.

9. W ośmi leciech był Joachin gdy począł królować, a trzy miesiące y dziesięć dni królował w Jeruzalem, a czynił złe przed oczyma Pańskimi.

10. A gdy rok wychodził, posłał Król Nabuchodonozor którzy go przywiedli do Babilonu, zabrawszy zaraz co nadroższe naczynia domu Pańskiego: A Królem postanowił Sedecjasza stryia iego, nad Judą y nad Jeruzalem. *2. Król. 24. 17. Jerem. 37. 1.*

11. Dwadzieścia lat y rok było Sedecjaszowi gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Jeruzalem.

12. Y czynił złość w oczach Pana Boga swego, ani się wstydził oblicza Jeremiasza proroka mówiącego do niego z ust Pańskich.

13. Odstąpił też od Króla Nabuchodonozora, który go był poprzysiągł przez Boga: y zatwardził kark swóy y serce, aby się nienawrócił do Pana Boga Izraelskiego.

14. Lecz y wszyscy książęta kapłańskie, y lud wykroczyli niezbożnie, według wszytkich obrzydłości narodów, y splugawili dóm Pański, który był sobie poświęcił w Jeruzalem.

15. A Pan Bóg oyców ich posyłał do nich przez rękę posłów swych w nocy wstaiąc, y co dzień upominaiąc: dla tego że folgował ludowi y mieszkaniu swemu.

16. Ale oni szydzili z posłów Bożych, y lekce sobie ważyli mowy iego, y nagotowali proroki, aż przyszła zapalczywość Pańska na lud iego, y żadnego uleczenia nie było.

17. Abowiem przywiódł na nie Króla Chaldeyskiego, y pomordował młodzieńce ich mieczem w domu świątnice swoiéy: nie zlitował się nad młodzieńcem, y panienką, y starcem, ani nad zgrzybiałym nawet: ale wszytkie podał w ręce iego.

18. Y wszytko naczynie domu Pańskiego tak więtsze iako mnieysze, y skarby kościelne y królewskie, y książęce przeniósł do Babilonu.

19. Spalili nieprzyiaciele dóm Boży, y zburzyli mur Jerozolimski, wszytkie wieże popalili, y co iedno było kosztownego, obalili.

20. Ieśli kto był miecza uszedł, zagnany do Babilonu służył Królowi y synóm iego, aż roskazował Król Perski.

21. Y aż się wypełniła mowa Pańska z ust Jeremiaszowych, y ażby odświęciła ziemia szabathy swoie. Bo przez wszytkie dni spustoszenia święciła szabath, aż się dokonało siedmdziesiąt lat.

22. A roku piérwszego Cyrusa Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie, które był rzekł przez usta Jeremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa Króla Perskiego: który kazał wołać po wszytkim królestwie swym, y przez pismo, mówiąc: *1. Ezdr. 1. 1.*

23. Tak mówi Cyrus Król Perski: Wszytkie królestwa ziemskie dał mi Pan Bóg niebieski: a ten mi przykazał abych mu zbudował dóm w Jeruzalem, który iest w Żydowstwie: kto z was iest we wszytkim ludu iego, niech Pan Bóg iego z nim będzie, a niech idzie.

KSIĘ-

Digitized by Google

KSIĘGI
PIERWSZE
EZDRASZOWE.

Co to był za Ezdrasz, który te księgi pisał, sprawić się możesz z siódmego tych ksiąg rozdźiału. v. 1. 6. y 11. kędy on rodzay swóy opisuie, y pisarzem abo Doktorem biegłym w zakonie Moyżeszowym sam się zowie. W tych tedy księgach wrócenie synów Izraelskich z Babilonu, y z Persyiéy do Jeruzalem wypisuie. A odtąd się forma Rzeczypospolitéy żydowskiéy po trzeći kroć odmieniła. Naprzód bowiem Moyżesz iako zakonodawca Rzeczpospolitą Żydowską postanowił, a czego sam dla śmierći do skutku niemógł przywieźdź, to Jozue dokończył. Po nich byli Sędźiowie, ći nie byli właśnie Królami ani pany, tylko różnice między ludźmi uznawali y uspakaiali. Dopiéro po tych nastali Królowie, za których téż upadło Królestwo Żydowskie. Po Sędźiach y Królach, y po onéy niewoléy Babylońskiéy, przyszedł rząd na Biskupy y kapłany. Czytay Gen. 51.

ROZDZIAŁ I.

Cyrus Król wzruszony duchem Bożym, wypuśćił lud Judzki z niewoléy, aby budowali kośćiół Panu Bogu w Jeruzalem, wróćiwszy im naczynie, które był zabrał z kośćioła Salomonowego.

1. ROku piérwszego Cyrusa Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie z ust Jeremiaszowych, wzbudźił Pan ducha Cyrusa Króla Perskiego: y puśćił głos po wszytkim królestwie swym, y na piśmie, rzekąc:

2. To mówi Cyrus Król Perski: wszytkie królestwa źiemskie dał mi Pan Bóg niebieski, y ten mi roskazał abych mu zbudował dóm w Jeruzalem, które iest w Żydowstwie.

3. Kto iest między wami ze wszytkiego ludu iego? Niechay będźie z nimi Pan Bóg iego. Niech idźie do Jeruzalem, które iest w Żydowstwie, a niech buduie dóm Pana Boga Izraelskiego, (on ći iest Bóg) który iest w Jeruzalem.

4. A wszyscy inni po wszytkich mieyscach, gdźiekolwiek mieszkaią, niech go podpomagaią mężowie z mieysca swego, śrébrem y złotem, y maiętnośćią, y bydłem, oprócz co dobrowolnie ofiaruią kośćiołowi Bożemu, który iest w Jeruzalem.

5. Y powstali przednieyszy z oy-

oyców, z Judy, y z Beniamin, y kapłani y Lewitowie, y wszelki którego Bóg ducha wzbudźił, aby szli budować kośćiół Pański, który był w Jeruzalem.

6. Y wszyscy którzy byli w okolicy, wspomogli ręce ich naczyniem śrébrnym y złotym, majętnośćią y bydłem, sprzętem, oprócz tego co z dobréy woléy ofiarowali byli.

7. Król téż Cyrus wyniósł naczynia kośćioła Pańskiego, które był pobrał Nabuchodonozor z Jeruzalem, y położył ie był we zborze Boga swego.

8. A Cyrus Król Perski wyniósł ie przez ręce Mithridata syna Gazabat, y odliczył ie Sassabasar książęćiu Judzkiemu.

9. Y ta iest liczba ich: Czasz złotych trzydźieśći, czasz śrébrnych tyśiąc, nożów dwadźieśćia y dźiewięć:

10. Kubków złotych trzydźieśći, kubków śrébrnych drugich czterysta y dźieśięć: inszego naczynia tyśiąc.

11. Wszytkiego naczynia złotego y śrébrnego pięć tyśięcy y czterysta: wszytko wźiął Sassabasar z témi którzy wyszli z przeprowadzenia Babilońskiego do Jeruzalem.

ROZDZIAŁ II.

Liczba synów Judzkich, którzy wyszli z niewoléy maiąc wodza Zorobabela do Jeruzalem, y darów na nowe budowanie kośćioła Bożego, zdanych.

1. A Synowie krainy ći są, którzy wyszli z poimania, które był przeniósł Nabuchodonozor Król Babiloński do Babilonu, y wróćili się do Jeruzalem y Judy, każdy do miasta swego. *2. Ezdr. 7. 6.*

2. Którzy przyszli z Zorobabelem, Jozue, Nehemia, Saraia, Raheleia, Mardochay, Belsan, Mesphar, Begway, Rehum, Baana. Poczet mężów ludu Izraelskiego:

3. Synów Pharos, dwa tyśiąca sto śiedmdźieśiąt dwa.

4. Synów Sephatia, trzysta śiedmdźieśiąt dwa.

5. Synów Area, śiedmset śiedmdźieśiąt y pięć.

6. Synów Phahath Moab, synów Jozue: Joab, dwa tyśiąca ośmset dwanaśćie.

7. Synów Elam, tyśiąc dwieśćie pięćdźieśiąt cztérzéy.

8. Synów Zethua, dźiewięćset cztérdźieśći pięć.

9. Synów Zachai, śiedmset sześćdźieśiąt.

10. Synów Bani, sześćset cztérdźieśći dwa.

11. Synów Bebai, sześćset dwadźieśćia trzéy.

12. Synów Azgad, tyśiąc dwieśćie dwadźieśćia dwa.

13. Synów Adonikam, sześćset sześćdźieśiąt sześć.

14. Synów Begwai, dwa tyśiąca pięćdźieśiąt sześć.

15. Synów Adin, czterysta pięćdźieśiąt cztérzéy.

16. Synów Ather, którzy byli z Ezechiasza, dźiewięćdźieśiąt ośm.

17. Synów Bezai, trzysta dwadźieśćia trzéy.

18. Synów Jora, sto dwanaśćie.

19. Synów Hasum, dwieśćie dwadźieśćia trzéy.

20. Synów Gebbar, dźiewięćdźieśiąt pięć.

21. Synów Bethlehem, sto dwadźieśćia trzéy.

22. Mężów Netupha, pięćdźieśiąt y sześć.

23. Mężów Anathoth, sto dwadźieśćia y ośm.

Digitized by Google

24. Synów Azmaweth, cztérdźieśći dwa.
25. Synów Kariathiarim, Cophira, y Bereth, śiedmset cztérdźieśći trzéy.
26. Synów Kamath, y Gabaa, sześćset dwadźieśćia ieden.
27. Mężów Machma, sto dwadźieśćia dwa.
28. Mężów Bethel, y Hay, dwieśćie dwadźieśćia trzéy.
29. Synów Nebo, pięćdźieśiąt dwa.
30. Synów Megbis, sto pięćdźieśiąt sześć.
31. Synów Elam drugiego, tyśiąc dwieśćie pięćdźieśiąt cztérzéy.
32. Synów Har, trzysta dwadźieśćia.
33. Synów Lod Hadid, y Ono, śiedmset dwadźieśćia pięć.
34. Synów Jericho, trzysta cztérdźieśći pięć.
35. Synów Senaa, trzy tyśiące sześćset trzydźieśći.
36. Kapłanów: Synów Jadaia w domu Jozue, dźiewięćset śiedmdźieśiąt trzéy.
37. Synów Emmer, tyśiąc pięćdźieśiąt dwa.
38. Synów Pheshur, tyśiąc dwieśćie cztérdźieśći śiedm.
39. Synów Harim, tyśiąc śiedmnaśćie.
40. Lewitów: Synów Jozue, y Cedmihel, synów Odomiasza, śiedmdźieśiąt cztérzéy.
41. Spiéwaków: Synów Asaph, sto dwadźieśćia ośm.
42. Synowie wrotnych: Synowie Sellum, synowie Ater, synowie Telmon, synowie Akkub, synowie Hatita, synowie Sobai wszytkich sto trzydźieśći dźiewięć.
43. Nathineiczycy: Synowie Siba, synowie Hasupha, synowie Tabbaoth,
44. Synowie Ceros, synowie Siaa, synowie Phadon,
45. Synowie Lebana, synowie Hagaba, synowie Akkub,
46. Synowie Hagab, synowie Semlai, synowie Hanan,
47. Synowie Gaddel, synowie Gaher, synowie Raaia,
48. Synowie Rasin, synowie Nekoda, synowie Gazam,
49. Synowie Aza, synowie Phasea, synowie Besee,
50. Synowie Asena, synowie Munim, synowie Nephusim,
51. Synowie Bakbuk, synowie Hakupha, synowie Harhur,
52. Synowie Besluth, synowie Mahida, synowie Harsa,
53. Synowie Berkos, synowie Sisara, synowie Thema,
54. Synowie Nasia, synowie Hatipha,
55. Synowie sług Salomonowych, synowie Sotai, synowie Sophereth, synowie Pharuda,
56. Synowie Jala, synowie Derkon, synowie Geddel,
57. Synowie Saphatia, synowie Hatil, synowie Phochereth, którzy byli z Asebaim, synowie Ami,
58. Wszytkich Nathineiczyków, y synów sług Salomonowych, trzysta dźiewięćdźieśiąt dwa.
59. A ći którzy wyszli z Thelmala, Thelharsa, Cherub, y Adon, y Emer: y niemogli pokazać domów ojców swoich, y naśienia swego, ieśli z Izraela byli.
60. Synów Dalaia, synów Tobia, synów Nekoda, sześćset pięćdźieśiąt dwa.
61. A synów kapłańskich: Synowie Hobia, synowie Akkos, synowie Berzellai, który poiął z córek Berzellai Galaadczyka żonę, y przezwano go ich imieniem:
62. Ci szukali pisma rodu swego,

go, y nienaleźli, y wyrzuceni są z kapłaństwa.

63. Y rzékł im Athersata, aby nie iedli z świętego świętych, aż by powstał kapłan uczony y doskonały.

64. Wszytko mnostwo iako ieden cztérdźieśći dwa tyśiąca trzysta sześćdźieśiąt:

65. Oprócz sług ich y służebnic, których było śiedm tyśięcy trzysta trzydźieśći śiedm: a między nimi śpiéwaków y śpiéwaczek dwieśćie.

66. Koni ich śiedmset trzydźieśći sześć: mułów ich, dwieśćie cztérdźieśći pięć:

67. Wielbłądów ich, cztérzysta trzydźieśći pięć: osłów ich, sześć tyśięcy śiedmset dwadźieśćia.

68. A z przednieyszych oyców, gdy wchodźili do kośćioła Pańskiego który iest w Jeruzalem, dobrowolnie ofiarowali na dóm Boży aby ji postawili na mieyscu iego.

69. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie, złota czérwonych złotych sześćdźieśiąt tyśięcy y tyśiąc, srébra grzywien pięć tyśięcy, y sto szat kapłańskich.

70. Mieszkali tedy kapłani y Lewitowie, y z ludu, y śpiéwacy, y wrotni, y Nathineiczycy w mieśćiech swych, y wszytek Izrael w mieśćiech swych.

ROZDZIAŁ III.

Zszedszy się lud do Jeruzalem, zbudowali Panu ołtarz, y ofiarowali mu na nim, Kuczek święto obchodzą, iedni się raduią drudzy płaczą.

1. Y Iuż był przyszedł mieśiąc śiódmy, a synowie Izraelowi byli w mieśćiech swoich: zgromadźił się tedy wszytek lud iako mąż ieden do Jeruzalem.

2. Y powstał Jozue syn Josedek, y braćia iego kapłani, y Zorobabel syn Salathiel, y braćia iego, y zbudowali ołtarz Bogu Izraelowemu, aby na nim ofiarowali całopalenia, iako napisano w zakonie Moyżesza męża Bożego.

3. A ołtarz Boży postawili na podstawkach iego, gdy ich narodowie okolicznych śiem odstraszali, y ofiarowali na nim całopalenie Panu po ranu y w wieczór.

4. Y uczynili święto kuczek, iako napisano iest, y całopalenie na każdy dźień porządnie według przykazania, robotę dnia w dźień iéy.

5. A potym całopalenie ustawiczne, tak w piérwsze dni mieśiąca, iako y we wszytkie uroczyste święta Pańskie, które były poświęcone, y we wszytkich w których z chęći był ofiarowany dar Panu.

6. Od piérwszego dnia mieśiąca śiódmego poczęli ofiarować całopalenie Panu: a kośćiół Boży ieszcze nie był założony.

7. Y dali pieniądze kamiennikóm y murarzóm: strawę téż y pićie y oliwę Sydończykóm y Tyriyczykóm, aby prowadźili drzewo Cedrowe z Libanu do morza Joppe wedle tego iako im był Cyrus Król Perski przykazał.

8. A roku wtórego przyszćia ich do kośćioła Bożego do Jeruzalem, mieśiąca wtórego, zaczęli Zorobabel syn Salathiel y Jozue syn Josedek y inni z braćiéy ich kapłani y Lewitowie, y wszyscy którzy byli przyszli z poimania do Jeruzalem, y postanowili Lewity od dwudźiestu lat y wyższéy, aby przynaglali robоćie Pańskiéy.

9. Y stanął Jozue, y synowie ie-

iego, y bracia iego Cedmihel, y synowie iego, y synowie Juda, iako mąż ieden, aby przypilnowali tych którzy robili w kościele Bożym: synowie Henadad, y synowie ich, y bracia ich Lewitowie.

10. Gdy tedy założyli murarze kościół Pański, stanęli kapłani w ubierze swoim, z trąbami: a Lewitowie synowie Asaph z cymbałami, aby chwalili Boga przez ręce Dawida Króla Izraelskiego.

11. Y śpiewali pieśni y wyznawanie Panu: Iż dobry, iż na wieki miłośierdźie iego nad Izraelem. Wszytek też lud krzyczał krzykiem wielkim, chwaląc Pana z tego iż był założon kośćiół Pański.

12. Mnodzy też z kapłanów y z Lewitów, y przednieyszy z ycców, y starcowie którzy widźieli kośćiół piérwszy gdy był założony, y ten kośćiół przed oczyma swémi, płakali głosem wielkim: a mnodzy krzycząc w radośći, głos podnośili.

13. Y niemógł żaden poznać głosu krzyczenia weselących się y głosu płaczu ludu: abowiem lud spółecznie krzyczał głosem wielkim, y głos daleko było słyszéć.

ROZDZIAŁ IV.

Stała się przekazka budowania domu Bożego, iż nieprzyiaćiele gniewni, oto że ich ku społecznemu budowaniu nieprzypuszczono, pisali do Króla, aby im budować nie dopuszczał, y stało tak aż do wtórego roku Króla Dariusza.

1. Y Usłyszeli nieprzyiaćiele Judy y Beniamin, iż synowie poimania budowali kośćiół Panu Bogu Izraelowému:

2. Y przystąpiwszy do Zorobabela y do przednieyszych oyców, rzekli im: Niech budujemy z wami, bo tak iako y wy szukamy Boga waszego: otośmy ofiarowali ofiary odedni Asor Haddan Króla Assur, który nas tu zaprowadźił.

3. Y rzékł im Zorobabel y Jozue, y inszy przednieyszy oycowie Izraelscy: Niemożećie wy z nami budować domu Bogu naszemu, ale my tylko sami zbudujemy Panu Bogu naszemu, iako nam roskazał Cyrus Król Perski.

4. Stało się tedy, że lud źiemie przeszkadzał rękam ludu Judzkiego, y przekazał im w budowaniu.

5. Y naięli przećiwko nim raycę, aby rosprószyli radę ich po wszytkie dni Cyrusa Króla Perskiego, y aż do królestwa Dariusza Króla Perskiego.

6. A za królestwa Assuera, na początku królestwa iego, napisali skargę na obywatele Judzkie y Jerozolimskie.

7. Y za dni Artaxerxa pisał Beselam Mithridat, y Tabeel, y inni którzy w radźie ich byli, do Artaxerxa Króla Perskiego, a list skargi napisany był po Syriysku, y czytano ii ięzykiem Syriyskim.

8. Reum Beelteem, y Samsay pisarz napisali list ieden o Jeruzalem, do Artaxerxa Króla takowy.

9. Reum Beelteem, y Samsay pisarz, y inne rady ich, Dyneyczycy, Apharsathachowie, Terphalczycy, Apharseyczycy, Erchueyczycy, Babilończycy, Susanechowie, Diewiowie, y Elamitowie,

10. Y inni z narodów, które przeniósł Asenaphar wielki y sławny, y kazał im mieszkać w mieśćiech Samariyskich, y w innych zarzéczonych krainach w pokoiu:

11. (Ten iest wypis listu który posłali do niego) Artaxerxowi Kró-

lo-

lowi, słudzy twoi, mężowie którzy za rzéką zdrowia życzą.

12. Niech będźie wiadomo Królowi, iż Żydowie którzy wyszli od ćiebie do nas, przyszli do Jeruzalem miasta odpornego, y złego, które budulą wywodząc mury iego, y śćiany oprawuiąc.

13. Teraz tedy niech będźie wiadomo Królowi, iż ieśli ono miasto będźie zbudowane, a mury iego naprawione bądą: podatku, y cła, y dochodów rocznych nie dadzą, y aż do Królów ta szkoda przydźie.

14. A my pamiętaiąc na sól którąśmy na pałacu królewskim iadali, a iż patrząc na królewskie urazy, za rzecz niesłuszną mamy, przetośmy posłali y oznaymili Królowi,

15. Abyś poszukał w kśięgach historiy oyców twoich, a naydźiesz napisano w kronikach, y dowiész się, iż ono miasto, miasto odporne iest, a Królom y źiemiam szkodliwe, y woyny powstaią w nim od dawnych dni: przeco y miasto samo zburzono iest.

16. Opowiadamy my Królowi, iż ieśli ono miasto będźie zbudowane, a mury iego będą naprawione, dźierżawy za rzéką mieć nie będźiesz.

17. Słowo posłał Król do Reum Beelteem, y Samsai pisarza, y do innych którzy w radźie ich byli obywatelów Samariiéy, y innym za rzéką, życząc zdrowia y pokoiu.

18. Skarga którąśćie posłali do nas, iawnie iest czytana przedemną.

19. Y roskazałem y szukano, y naleźiono że to miasto zdawna Królom się przećiwia, y rozruchy y walki w nim powstawaią.

20. Bo y Królowie mocni byli w Jeruzalem, którzy y panowali nad wszelką krainą, która iest za rzéką: dań téż, cła y dochody biérali.

21. Przetóż teraz słuchayćie wyroku: Brońćie tamtym mężom, aby tamto miasto nie było budowane, aż ieśliby podobne odemnie roskazano było.

22. Patrzćie abyśćie tego niedbale nie czynili, y zło przećiw Królom pociekku nie rosło.

23. A tak kopia wyroku Artaxerxa Króla czytana iest przed Reumem Beelteem, y Samsai pisarzem y radą ich: y iechali wskok do Jeruzalem do Żydów, y zabronili im ramieniem y mocą.

24. Zaniechana iest tedy robota domu Pańskiego w Jeruzalem, y nie budowano aż do roku wtórego królestwa Dariusza Króla Perskiego.

ROZDZIAŁ V.

Za upominaniem Aggei, y Zachariasza proroków, ięli się zaś budować kośćioła Bożego, acz tego bronili okoliczni kśiążęta Samariyskie, postanowieni od Króla Assyriyskiego, y pisano o tym do Dariusza Króla.

1. A Aggeus Prorok, y Zacharias syn Addo prorokowali prorokuiąc do Żydów, którzy byli w Żydostwie y w Jeruzalem, w imię Boga Izraelskiego.

2. Tedy powstali Zorobabel syn Salathiel, y Jozue syn Josedek, y poczęli budować kośćiół Boży w Jeruzalem, a z nimi prorocy Boży pomagaiący im.

3. W ten czas przyszedł do nich Thathanay, który był kśiążęćiem za rzéką, y Stharbuzanay, y radźce ich: y tak im mówili: Kto wam ra-

Digitized by Google

radźił żebyśćie ten dóm budowali y mury iego naprawowali?

4. Na cośmy im odpowiedźieli, co za imiona były ludźi którzy byli przyczyną onego budowania.

5. A oko Boga ich było nad starszymi żydowskimi, y zahamowáć ich nie mogli. Y zdało się aby rzecz do Dariusza była odnieśiona, a na ten czas aby dosyć uczynili, przećiw onemu oskarżeniu.

6. Kopia listu, który posłał Thathanay kśiążę krainy za rzéką, y Stharbuzanay, y radźce iego Arphasachozycy, którzy byli za rzéką, do Dariusza Króla.

7. Mowa którą mu byli posłali, tak była napisana: Dariuszowi Królowi pokóy wszelaki.

8. Niech będźie wiadomo Królowi, żeśmy ieźdźili do żydowskiéy krainy, do domu Boga wielkiego, który z kamienia niećiosanego budują, y drzewo w śćiany kładą: a tę robotę pilno wywodzą, y rośćie w ręku ich.

9. A tak pytaliśmy starszych onych, y takeśmy im rzékli: Kto wam dał moc abyśćie ten dóm budowali, y mury te naprawowali?

10. Ale y imion ich pytaliśmy od nich, abyśmyć oznaymili: y wypisaliśmy imiona tych mężów, którzy są między nimi przedniey szy.

11. A oni nam odpowiedźieli témi słowy: My iesteśmy słudzy Boga nieba y źiemie, y budujemy kośćiół, który był zbudowany przed tą wielą lat, y który był Król Izraelski wielki zbudował y wywiódł.

12. A gdy oycowie naszy wzruszyli ku gniewu Boga niebieskiego, dał ie w ręce Nabuchodonozora Króla Babilońskiego Chaldeyczyka, dóm téż ten zburzył, y lud iego przeniósł do Babilonu.

13. A piérwszego roku Cyrusa Króla Babilońskiego, Cyrus Król dał wyrok, aby ten dóm Boży zbudowano.

14. Bo y naczynia kośćioła Bożego złote y śrébrne, które był Nabuchodonozor wybrał z kośćioła który był w Jeruzalem, y zaniósł ie był do zboru Babilońskiego: wyniósł Król Cyrus ze zboru Babilońskiego, y dano ie nieiakiemu Sassabasarowi, którego téż kśiążęćiem postanowił.

15. Y rzékł mu: Weźmi te naczynia, a idź, a połóż ie w kośćiele który iest w Jeruzalem, a dóm Boży niech będźie zbudowany na mieyscu swoim.

16. Na ten czas tedy on Sassabasar przyszedł y założył fundamenty Kośćioła Bożego w Jeruzalem, y od onego czasu aż dotąd buduie się, a iescze nie iest skończony.

17. Teraz tedy ieśli się zda rzecz dobra Królowi, niech szukaią w Bibliothece królewskiéy która iest w Babilonie, ieśli Król Cyrus roskazał budować dóm Boży w Jeruzalem, a wolą królewską w téy rzeczy niechay do nas pośle.

ROZDZIAŁ VI.

Darius Król Perski dekret Króla Cyrusa przodka swego o budowaniu kośćioła Bożego wcale zachowywa, y ku skutku przywieść każe, y dokonano kośćioła Bożego szóstego roku królowania Dariusza z radośćią, y z wielkiemi ofiarami.

1. DArius tedy Król roskazał y szukali w Bibliothece kśiąg które były chowane w Babilonie,

2.

2. Y naleziono w Ekbatanie, który iest zamek w Medeńskiéy krainie kśięgi iedne, y taka pamięć była w nich napisana.

3. Roku piérwszego Cyrusa Króla: Cyrus Król dał wyrok, aby dóm Boży był zbudowan, który iest w Jeruzalem, na mieyscu gdźieby ofiary ofiarowano, a żeby założyli grunty któreby znośiły wysz sześćdźieśiąt łokiet, a szérz, sześćdźieśiąt łokiet,

4. Trzy rzędy z kamieni nieśćiosanych, y takiesz rzędy z drzewa nowego. A nakłady z domu królewskiego dane będą.

5. Ale y naczynia kośćioła Bożego złote y śrébrne, które był Nabuchodonozor wyniósł z kośćioła Jorozolimskiego, a zaniósł ie był do Babilonu, niech wrócone będą, y odnieśione do kośćioła do Jeruzalem na mieysce swoie, które téż położone są w kośćiele Bożym.

6. Teraz tedy Thathanai kśiążę krainy, ktora iest za rzéką Stharbuzanai, y rayce waszy Apharsacheowie, którzyśćie za rzéką, odstąpćie od nich daleko,

7. A dopuśććie żeby był budowan kośćiół tam ten Boży od kśiążęćia Żydów y od starszych ich, aby dóm Boży tam ten zbudowali na swym mieyscu.

8. Alem y Ia roskazał coby mieli czynić tam ći starszy Żydowscy, aby był zbudowan dóm Boży to iest aby z skrzynie królewskiéy to iest z poborów które dawaią z krainy za rzéką, pilnie nakłady dawano tym mężóm aby się robośćie nieprzeszkadzało.

9. A będźieli potrzeba, y ćielce y iagnięta y koźlęta na całopalenie Bogu niebieskiemu, zboże, sól, wino, y oliwę, według porządku kapłanów którzy są w Jeruzalem, niech im dawaią na każdy dźień, aby w czym skarga nie była.

10. A niechay ofiaruią ofiary Bogu niebieskiemu, y niech proszą za zdrowie królewskie y synów iego.

11. Odemnie tedy dekret iest uczyniony. Aby każdy człowiek, któryby odmienił to roskazanie, było wźięto drzewo z domu iego, y było wystawione, y był przybit na nim, a dóm iego aby był pospolity.

12. A Bóg który chćiał aby tam mieszkało imię swoie, niech rozprószy wszytkie królestwa y lud, któryby śćiągnął rękę swoię aby się sprzećiwił, a rozwalił ten tam dóm Boży który iest w Jeruzalem. Ia Darius postanowiłem wyrok, który chcę aby się z pilnośćią wypełnił.

13. Thathanay tedy kśiążę krainy za rzéką, y Stharbuzanay, y rada iego, wedle tego iako był roskazał Darius Król, z pilnośćią tak wykonali.

14. A starszy żydowscy budowali, y powodźiło się im według proroctwa Aggeusza proroka, y Zachariasza syna Addo: y budowali y wystawili, za roskazaniem Boga Izraelowego, y za roskazaniem Cyrusa, y Dariusza, y Artaxerxa Królów Perskich.

15. Y dokonali tego domu Bożego aż do trzećiego dnia mieśiąca Adar, który iest rok szósty królestwa Dariusza Króla.

16. Y uczynili synowie Izraelowi kapłani y Lewitowie, y inni z synów przeprowadzenia poświącanie domu Bożego z radośćią.

17. Y ofiarowali na poświęcenie domu Bożego ćielców sto, baranów dwieśćie, baranków cztéryste, kozłów od kóz za grzéch

Digitized by Google

wszytkiego Izraela dwanaśćie, według liczby pokoleni Izraelskich.

18. Y postanowili kapłany w rzędźiech ich, y Lewity w przemianach swoich nad służbą Bożą w Jeruzalem, iako napisano w kśięgach Moyżeszowych. *Num. 3. 6. y 8. 9.*

19. Y uczynili synowie Izraelscy przeprowadzenia Paschę czternastego dnia kśiężyca piérwszego.

20. Bo się byli oczyśćili kapłani y Lewitowie iako ieden: wszyscy czyśći na ofiarowanie Paschy wszytkim synóm przeprowadzenia, y braćiéy swéy kapłanóm, y sobie.

21. Y iedli synowie Izraelscy, którzy się byli wróćili z przeprowadzenia, y wszyscy którzy się byli odłączyli od plugastwa narodów źiemskich ku nim, żeby szukali Pana Boga Izraelskiego.

22. Y uczynili święto przaśników przez śiedm dni z weselem, bo ie był uweselił Pan, y obróćił był serce Króla Assur ku nim, aby pomagał rękom ich w budowaniu domu Pana Boga Izraelowego.

ROZDZIAŁ VII.

Ezdrasz Pisarz nabrawszy z sobą towarzystwa niemało, szedł do Jeruzalem z Babilonu z listem królewskim, y z dary wielkimi, aby uczył lud Boży y rządźił. Dekret królewski wypisuie.

1. A Po tych słowiech za królestwa Artaxerxa Króla Perskiego, Ezdrasz syn Sarayi, syna Azariasza, syna Helciasza,

2. Syna Sellum, syna Sadok, syna Achitob,

3. Syna Amariasza, syna Azariasza, syna Maraioth,

4. Syna Zarahiasza, syna Ozi, syna Bokoi,

5. Syna Abisue, syna Phinees, syna Eleazа, syna Aarona kapłana od początku.

6. Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu, a ten pisarz prędki w zakonie Moyżeszowym, który dał Pan Bóg Izraelowi: y dał mu Król, według ręki Pana Boga iego nad nim, wszytkę prośbę iego.

7. Y wyszło z synów Izrael, y z synów kapłańskich, y z synów Lewitckich, y z śpiéwaków, y z odźwiérnych, y z Nathyneyczyków do Jeruzalem, roku śiódmego Artaxerxa Króla.

8. Y przyszli do Jeruzalem miesiąca piątego, ten iest śiódmy rok królewski.

9. Bo piérwszego dnia mieśiąca piérwszego pocżął wychodźić z Babilonu, a piérwszego dnia mieśiąca piątego przyszedł do Jeruzalem, według ręki Boga iego dobréy nad nim.

10. Bo Ezdrasz przygotował serce swe aby szukał zakonu Pańskiego, y czynił y nauczał w Izraelu przykazania y sądu.

11. A wypis listu wyroku ten iest, który dał Król Artaxerxes Ezdraszowi kapłanowi, pisarzowi uczonemu w mowiech y w przykazaniach Pańskich y w Ceremoniach iego w Izraelu.

12. Artaxerxes Król Królów Ezdraszowi kapłanowi, pisarzowi prawa Boga niebieskiego wielce uczonému zdrowia.

13. Odemnie dekret wyszedł, aby komukolwiekby się podobało w królestwie moim z ludu Izraelskiego, y z kapłanów iego, y z Lewitów iśdź do Jeruzalem, szedł z tobą.

14. Abowiemeś posłan od Króla y od śiedmi radnych panów iego, abyś nawiedźił Żydowską źiemię

y

Digitized by Google

y Jeruzalem w zakonie Boga twego, który iest w ręku twoich:

15. A żebyś niósł śrébro, y złoto, które Król y rada iego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelowemu, którego przybytek iest w Jeruzalem.

16. Y wszytko śrébro y złoto którebyśkolwiek nalazł we wszytkiéy źiemi Babilońskiéy, y lud by chćiał ofiarować, y z kapłanów coby dobrowolnie ofiarowali domowi Boga swego, który iest w Jeruzalem,

17. Przespiecznie weźmi, y z tych pieniędzy z pilnośćią nakup ćielców, baranów, baranków, y obiat y mokrych ofiar ich, a ofiaruy ie na ołtarzu kośćioła Boga waszego, który iest w Jeruzalem.

18. Ale y ieśli co tobie y braćiéy twéy będźie się podobało z ostatka śrébra y złota uczynić, według woli Boga waszego, czyńćie.

19. Naczynie téż, które tobie dalą dla służby domu Boga twego, odday przed oblicznośćią Boga w Jeruzalem.

20. Ale y inne rzeczy którychby było potrzeba w dóm Boga twego, ilekolwiek będźie potrzeba abyś nałożył, będźie dano z skarbu y pieniędzy królewskich,

21. Y odemnie: Ia Król Artaxerxes postanowiłem y dałem dekret wszytkim stróżom skrzyni pospolitéy, którzy są za rzéką, czegokolwiek od was żądać będźie Ezdrasz kapłan, pisarz zakonu Boga niebieskiego, abyśćie bez omieszkania dali

22. Aż do sta talentów śrébra, y aż do sta korcy pszenice, y aż do sta batów wina, y do sta batów oliwy, a soli bez miary.

23. Wszytko co należy do obrzędu Boga niebieskiego, niech będźie oddano z pilnośćią w domu Boga niebieskiego: by się snadź nie rozgniewał na królestwo Króla, y synów iego.

24. Wam téż oznaymuiemy o wszytkich kapłanioch y Lewitach, y śpiéwakach, y odźwiérnych, Nathyneiczykach y sługach domu Boga tego, żebyśćie nie mieli mocy cła, dani, y rocznego obroku wkładać na nie.

25. A ty Ezdraszu według mądrośći Boga twego, która iest w ręce twoiéy, postanów sędźie y urzędniki, żeby sądźili wszytkiemu ludowi, który iest za rzéką, to iest, tym którzy znaią zakon Boga twego, ale y nieumieiętne beśpiecznie nauczayćie.

26. A wszelki którýby nie pełnił zakonu Boga twego, y zakonu królewskiego pilnie, będźie o nim sąd, abo na śmierć, abo na wygnanie, abo na skaranie na maiętnośći iego, abo więc na więźienie.

27. Błogosławiony Pan Bóg oyców naszych, który to dał w serce królewskie, aby wsławił dóm Pański, który iest w Jeruzalem,

28. A ku mnie skłónił miłośierdźie swe przed Królem y radą iego, y wszytkimi możnémi książęty królewskimi: a ia umocniony ręką Pana Boga mego, która była nademną, zgromadźiłem z Izraela przednieysze którzyby szli zemną.

ROZDZIAŁ VIII.

Wylicza te, którzy wyszli z Babilonu z Ezdraszem, który zapowiedźiawszy post, prosząc o szczęśliwą drogę, szczęśliwie przyszli do Jeruzalem, a naczynie które z sobą przynieśli, wnieśli do kośćioła z ofiarami.

1. CI tedy są przednieyszy domów, y ród onych którzy wyszli ze-

zemną za królowania Artaxerxa Króla z Babilonu.

2. Z synów Phinees, Gersom. Z synów Ithamar, Daniel. Z synów Dawidowych, Hattus.

3. Z synów Sechemiaszowych synów Pharos, Zachariasz: a z nim naliczono mężów sto pięćdźiesiąt.

4. Z synów Phahath Moab Elioenay syn Zarehet, a z nim dwieśćie mężów.

5. Z synów Sechemiaszowych syn Ezechiel, a z nim trzysta mężów.

6. Z synów Adan, Abed syn Jonathan, a z nim pięćdźiesiąt mężów.

7. Z synów Alam, Isaiasz syn Athaliaszów, a z nim śiedmdźieśiąt mężów.

8. Z synów Saphatiaszowych, Zebedia syn Michael, a z nim ośmdźieśiąt mężów.

9. Z synów Joab, Obedia syn Jahiel, a z nim dwieśćie ośmnaśćie mężów.

10. Z synów Selomith, syn Josphiów, a z nim sto sześćdźieśiąt mężów.

11. Z synów Bebai, Zachariasz syn Bebai, a z nim dwadźieśćia ośm mężów.

12. Z synów Azgad, Johanan syn Ekcetan, a z nim sto y dźieśięć mężów.

13. Z synów Adonikam którzy byli ostateczni, a te imiona ich: Elipheleth, y Jehiel, y Samaias, a z nimi sześćdźieśiąt mężów.

14. Z synów Begui, Uthay, y Zachur, a z nimi śiedmdźieśiąt mężów.

15. A zgromadźiłem ie do rzéki która wchodźi do Ahawa, y mieszkaliśmy tam trzy dni: y szukałem między ludem y kapłany, synów Lewi, y nienalazłem tam.

16. A tak posłałem Eliezer y Ariel, y Semeiasza, y Elnathan, y Jarib, y drugiego Elnathan y Nathan, y Zachariasza, y Mosollam, przełożone, y Joiarib, y Elnathan mędrce.

17. Y posłałem ich do Eddo, który iest piérwszy na mieyscu Chasphiiéy, y włożyłem w usta ich słowa któreby mówili do Eddo y do braćiéy iego Nathyneyczyków, na mieyscu Chasphiiéy, aby nam przywiedli sługi domu Boga naszego.

18. Y przywiedli nam, przez rękę Boga naszego dobrą nad nami, męża nauczonego, z synów Moholi syna Lewi syna Izrael, y Sarabiasza y syny iego, y braćiéy iego ośmnaśćie,

19. Y Hasabiasza, a z nim Isaiasza synów Merari, y braćiéy iego, y synów iego dwadźieśćia:

20. Y z Nathyneyczyków, *które* był dał Dawid y książęta na posługi Lewitóm, Nathyneyczyków dwieśćie dwadźieśćia: wszyscy ći imiony swemi byli mianowani.

21. Y zapowiedźiałem tam post u rzéki Ahawa, abyśmy się dręczyli przed Panem Bogiem naszym, a prośili od niego drogi prostéy sobie y synóm naszym, y wszytkiéy maiętności naszéy.

22. Bom się wstydał prośić u Króla pomocy y iezdnych, którzyby nas bronili od nieprzyiaćiela na drodze: bośmy mówili Królowi: Ręka Boga naszego iest nad wszytkimi: którzy go szukaią w dobroći: a panowanie iego y moc iego y zapalczywość, nad wszytkimi którzy go opuszczaią.

23. Y pośćiliśmy y prośiliśmy Boga naszego o to, y powiodło się nam szczęśliwie.

24. Y odłączyłem z książąt kapłańskich dwanaśćie, Sarabiasza

y

Digitized by Google

y Hasabiasza, a z nimi z braćiéy ich dźieśięć.

25. Y odważyłem im śrébro y złoto, y naczynie poświęcone domu Boga naszego, które był ofiarował Król y rady iego, y książęta iego, y wszytek Izrael z tych którzy się byli naleźli:

26. Y odważyłem w ich ręku śrébra talentów sześćset pięćdźieśiąt, y sto naczynia śrébrnego, złota sto talentów:

27. A czasz złotych dwadźieśćia, które miały po tyśiąc czérwonych złotych, a naczynia miedźi iasnéy barzo dobréy dwoie, piękne iako złoto.

28. Yrzekłem im: Wyśćie święći Pańscy, y naczynie święte, y śrébro y złoto które dobrowolnie iest ofiarowane Panu Bogu oyców waszych.

29. Czuyćiesz a strzeżćie, aż odważyćie przed książęty kapłanów y Lewitów, y przed książęty domów Izraelskich w Jeruzalem, do skarbu domu Pańskiego.

30. Y wźięli kapłani y Lewitowie wagę śrébra y złota y naczynia, żeby odnieśli do Jeruzalem do domu Boga naszego.

31. A tak ruszyliśmy się od rzéki Ahawa dwunastego dnia księżyca piérwszego, abyśmy szli do Jeruzalem: a ręka Boga naszego była nad nami, y wybawił nas z ręki nieprzyiaćiela y czyhaiącego na drodze.

32. Y przyszliśmy do Jeruzalem, y mieszkaliśmy tam trzy dni.

33. A czwartego dnia odważono śrébro y złoto, y naczynie w domu Boga naszego przez rękę Meremoth syna Uriasza kapłana, a z nim Eleazar syn Phineesów, a z nimi Jozabed syn Jozuego y Noadaia syn Bennoi Lewitowie,

34. Według liczby y wagi wszytkich rzeczy: y spisano wszytkę wagę czasu onego.

35. Ale y którzy byli przyszli z poimania, synowie przeprowadzenia, ofiarowali całopalenia Bogu Izraelowemu, ćielców dwanaśćie, za wszytek lud Izraelski, baranów dźiewięćdźieśiąt sześć, baranków śiedmdźieśiąt siedm, kozłów za grzéch dwanaśćie: wszytko na całopalenie Panu,

36. A wyroki królewskie oddali Panom którzy byli od oczu królewskich y książętam za rzéką, y wywyższyli lud y dóm Boży.

ROZDZIAŁ IX.

Lud był nie odłączony od innych ludźi pogańskich, że żony sobie poymowali z Poganów, co Ezdrasz słysząc odźienie na sobie targał, y płakał serdecznie przed Panem.

1. A Gdy się to odprawiło, przystąpili do mnie przełożeni, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, kapłani y Lewitowie od narodów źiem y od obrzydłośći ich, to iest od Chananeyczyka y Hetheyczyka, y Pherezeyczyka, y Jebuzeyczyka, y Ammonitów, y Moabitów, y Egyptćianów, y Amorreyczyków:

2. Bo zpoymowali córki ich sobie y synóm swym: y pomieszali nasienie święte z ludźmi źiem: ręka też książąt, y urzędu w tym przestępstwie piérwsza była.

3. A gdym usłyszał tę rzecz, rozdarłem płaszcz móy y suknią, y rwałem włosy na głowie moiéy y brodźie, y śiedźiałem smutny.

4. Y zeszli się do mnie wszyscy którzy się bali słowa Boga Izraelowego, dla przestępstwa tych którzy się byli z niewoléy wróćili:

a

Digitized by Google

a iam śiedźiał smutny aż do ofiary wieczornéy:

5. A w ofiarę wieczorną wstałem z utrapienia mego, a rozdarszy płaszcz y suknią, poklęknąłem na kolana moie, y rozćiągnąłem ręce swe ku Panu Bogu memu,

6. Y rzekłem: Boże móy, wstydźi mię a sromam się podnieść oblicze moie do ćiebie: bo nieprawośći nasze rozmnożyły się nad głowę naszę, y grzéchy nasze urosły aż do nieba,

7. Ode dni oyców naszych: lecz y my sami zgrzészyliśmy ćiężko aż do dnia tego: a przez nieprawośći nasze wydaniśmy sami, y Królowie naszy, y kapłani naszy w ręce Królów źiemskich, y pod miecz, y w niewolą, y na zawstydzenie twarzy, iako y dnia tego.

8. A teraz iakoby trochę y na mały czas stała się prośba nasza u Pana Boga naszego, żeby nam zostawiono ostatek, y dany był kołek na mieyscu iego świętym y oświećił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę żywota w niewolstwie naszym:

9. Bośmy niewolnicy, a w niewoléy naszéy nie opuśćił nas Bóg nasz, ale nakłonił na nas miłośierdźie przed Królem Perskim, aby nam dał żywot, y wywyższył dóm Boga naszego, y zbudował spustoszenia iego, y dał nam płot w Judźie y w Jeruzalem.

10. A teraz co rzeczemy Boże nasz potym? bośmy opuśćili przykazania twoie,

11. Któreś roskazał w ręce sług twoich proroków mówiąc: Ziemia do któréy wy wchodźićie abyśćie ią pośiedli, źiemia plugawa iest wedle plugastwa narodów y inszych źiem, y obrzydłośći onych którzy ią napełnili od brzegu aż do brzegu w splugawieniu swym.

12. Teraz tedy córek waszych nie daxćie synóm ich, y córek ich nie biérzćie synóm waszym, y nie szukayćie pokoiu ich, y szczęśćia ich aż do wieku: abyśćie byli umocnieni, y pożywali dóbr źiemie, żebyśćie dźiedźice mieli syny wasze aż na wieki. *Deuteronom. 7. 3.*

13. A po wszytkim co przyszło na nas dla uczynków naszych złych, y dla grzéchu naszego wielkiego, żeś ty Boże nasz wybawił nas z nieprawośći naszéy, y dałeś nam zbawienie iako iest dźiś,

14. Abyśmy się nie wracali, y nie gwałćili przykazania twego, y nie wstępowali w małżeństwa, z narody tych obrzydłośći. Izaliś się rozgniewał na nas aż do zginienia żebyś nam nie zostawił ostatków na wybawienie,

15. Panie Boże Izraelów tyś iest sprawiedliwy: żeśmy zostali którzybyśmy byli wybawieni, iako dnia tego. Otośmy przed tobą w przewinieniu naszym. Bo nie możemy się ostać przed tobą dla tego.

ROZDZIAŁ X.

Ezdrasz zezwawszy k sobie wszytek lud, który był przyszedł z niewoléy, kazał im opuśćić żony cudzoźiemskie, y opisuie te którzy uczynili.

1. TAk tedy gdy się modlił Ezdrasz, y gdy wzywał płacząc, y leżał przed kośćiołem Bożym: zebrało się do niego z Izraelczyków zgromadzenie barzo wielkie mężów y niewiast y dźieći, y płakał lud płaczem wielkim.

2. Y odpowiedźiał Sechenias syn

Digitized by Google

syn Jehiel, z synów Elam, y rzékł Ezdraszowi: Myśmy wystąpili przećiw Bogu naszemu, y spóymowaliśmy żony obce z ludu ziemie: a teraz ieśli iest za to pokuta w Izraelu,

3. Uczyńmy przymierze z Panem Bogiem naszym, że porzućimy wszytkie żony, y te którzy z tych się urodźili, według woléy Pańskiéy y tych którzy się boią przykazania Pana Boga naszego: niechay będźie według zakonu.

4. Wstańże: na ćię należy stanowić, a my będźiem z tobą: zmocni się, a czyń.

5. Wstał tedy Ezdrasz, y poprzyśiągł książęta kapłańskie, y Lewitskie, y wszytkiego Izraela, żeby uczynili wedle tego słowa, y przyśięgli.

6. Y wstał Ezdrasz, przed domem Bożym, y szedł do komory Johanana syna Eliasib y wszedł tam, chleba nie iadł, y wody nie pił: bo żałował przestępstwa tych którzy się byli z niewoli wróćili.

7. Y puszczono głos w Judźie y w Jeruzalem do wszytkich synów przeprowadzenia, aby się zgromadźili do Jeruzalem:

8. A wszelki któryby nie przyszedł za trzy dni, według uradzenia książąt y starszych, będźie wźięta wszytka majętność iego, y sam będźie wyrzucon z gromady przeprowadzenia.

9. Zeszli się tedy wszyscy mężowie Judzcy y Beniaminowi do Jeruzalem za trzy dni, ten iest mieśiąc dźiewiąty, dwudźiestego dnia mieśiąca: y śiedźiał wszytek lud na placu domu Bożego, drżąc dla grzéchu y dla dżdżów.

10. Y wstał Ezdrasz kapłan, y rzékł do nich: Wyśćie wystąpili: y spóymowaliśćie żony obce, abyśćie przydali do grzéchu Izrael.

11. A teraz dayćie wyznanie Panu Bogu oyców waszych, a uczyńćie upodobanie iego, a odłączćie się od narodów ziemie, y od żon obcych.

12. Y odpowiedźiało wszytko zgromadzenie, y rzekło głosem wielkim: Według słowa twego do nas, tak się niechay stanie.

13. Ale iednak iż lud wielki iest, y czas dżdżysty, a niemożemy stać na dworze, a sprawa nie iest iednego dnia albo dwu (bośmy barzo zgrzészyli w téy mowie)

14. Niechay będą postanowieni przełożeni we wszytkim zgromadzeniu: a wszyscy w mieśćiech naszych, którzy poięli żony obce, niech przychodzą na czas postanowiony, a z nimi starszy po mieśćie y mieśćie, y sędźiowie iego, aż się odwróći gniew Boga naszego od nas dla tego grzéchu.

15. Jonathan tedy syn Azahel, y Jazia syn Thekue, byli na tę wysadzeni: a Mesollam y Sebethay Lewit pomagali im:

16. Y uczynili tak synowie przeniesienia. Y poszli Ezdrasz kapłan, y mężowie przełożeni familiy do domów oyców swoich, y wszyscy po imionach swoich. Y zaśiedli piérwszego dnia mieśiąca dźieśiątego, aby się o rzeczy pytali.

17. Y odprawili się wszyscy mężowie, którzy byli poięli żony obce, aż do piérwszego dnia mieśiąca piérwszego.

18. Y naleźli się z synów kapłańskich, którzy byli poięli żony obce, z synów Jozue syna Josedek, y braćia iego, Maasia, y Eliezer, y Jarib, y Godolia.

19. Y dali ręce swe że mieli odrzućić żony swe, a za występ swóy barana z owiec ofiarować.

20.

Digitized by Google

20. A z synów Emmer, Hanani, y Zebedia.

21. A z synów Harim, Maasia, y Elia, y Semeia, y Jehiel, y Ozias.

22. A z synów Pheshur, Elioenay, Maasia, Ismael, Nathanael, Jozabed, y Elasa.

23. Y z synów Lewitów, Jozabed, y Semei, y Celaia (ten iest Kalito) Phataia, Juda, y Eliezer.

24. A z śpiéwaków, Eliasib. A z odźwiérnych, Sellum, y Telem, y Uri.

25. Y z Izraela, z synów Pharos, Romeia, y Jezia, y Melchia, y Miamin, y Eliezer, y Melchia, y Banea.

26. A z synów Elam, Mathania, Zachariasz, y Jehiel, y Abdy, y Jerimoth, y Elia.

27. A z synów Zethua, Elioenay, Eliasib, Mathania, y Jerimuth, y Zabad, y Asiza.

28. A z synów Bebai, Johanan, Hanania, Zabbay, Athalay.

29. A z synów Bani, Mosollam, y Melluch, y Adaia, Jasub, y Saal, y Ramoth.

30. A z synów Phahath Moab, Edna, y Chalal, Banaias, y Maasias, Mathanias, Beseleel, Bennui, y Manasse.

31. A z synów Herem, Eliezer, Jozue, Melchias, Semeias, Simeon,

32. Beniamin, Maloch, Samarias.

33. A z synów Hasom, Mathanay, Mathatha, Zabad, Elipheleth, Bermay, Manasse, Semei.

34. Z synów Bani, Maaddi, Amram, y Uel,

35. Baneas, y Badaias, Cheliau,

36. Vania, Marimuth, y Eliasib,

37. Mathanias, Mathanay, y Jasi.

38. Y Bani, y Bennuy, Semei,

39. Y Salmias, y Nathan, y Adaias,

40. Y Mechnedebay, Sosay, Saray,

41. Ezrel, y Selemiau, Semeria,

42. Sellum, Amaria, Joseph.

43. Z synów Nebo, Jehiel, Mathathias, Zabad, Zabina, Jeddu, y Joel, y Banaia.

44. Ci wszyscy wźięli byli żony obce, a były z nich niewiasty które były porodźiły syny.

KSIĘGI

Digitized by Google

KSIĘGI
NEHEMIASZOWE,
KTÓRE TÉŻ ZOWIĄ
EZDRASZOWE
WTORE.

Y Te Kśięgi Żydźi z Ezdraszowymi pierwszymi w iedne kśięgi złączaią. W których iest historiia o zbudowaniu znowu muru Jerozolimskiego, przez Nehemiasza, który był posłan iako kśiążę od boku królewskiego na zbudowanie miasta Jeruzalem. Zowią y te kśięgi Ezdraszowymi, iż oboie te kśięgi w żydowskim za iedne są, które u Greków y Łaćinników na dwoie rozdźielono, iż w pierwszych dźieie Ezdraszowe, a w drugich Nehemiaszowe, są opisane.

ROZDZIAŁ I.

Nehemiasz usłyszawszy o utrapieniu żydowskim, którzy po poimaniu a niewoléy zostali, płacze y pośći się długo wyznawaiąc grzéchy ludzkie, a prosząc Pana o miłośierdźie.

1. Słowa Nehemiasza syna Helchiaszowego. Y stało się kśiężyca Chaslen, roku dwudźiestego, a iam był na zamku Susis.

2. Y przyszedł Hanani ieden z braćiéy moiéy, on, y mężowie z Judy: y pytałem ich o Żydźiech, którzy zostali y żywi byli z więźienia, y o Jeruzalem.

3. Y powiedźieli mi: którzy zostali, y zostawieni są z więźienia, tam w krainie są w wielkim utrapieniu y w zelżywośći: a mur Jerozolimski rozwalon iest, y bramy iego ogniem są spalone.

4. A gdym usłyszał takie słowa, uśiadłem y płakałem, y żałowałem przez wiele dni, pośćiłem y modliłem się przed obliczem Boga niebieskiego.

5. Y rzekłem: Proszę Panie Boże niebieski, mocny, wielki y strasźliwy, który strzeżesz przymierza y miłośierdźia z témi którzy ćię miłuią y strzegą przykazania twego:

6. Niechay będą uszy twoie słuchaiące, a oczy twoie otworzone, abyś usłyszał modlitwę służebnika twego, którą się ia dźiś modlę przed tobą, w nocy y we dnie, za synmi Izraelskimi, sługami twémi: y wyznawam grzéchy synów

Digitized by Google

Izraelskich, którymi zgrzészyli tobie: ia y dóm oyca mego zgrzészyliśmy,

7. Marnośćią iesteśmy zwiedźieni, a nie strzegliśmy przykazania twego, y Ceremonty, y sądów któreś przykazał Moyżeszowi słudze twemu.

8. Wspomni na słowo, któreś roskazał Moyżeszowi słudze twemu, mówiąc: Gdy wystąpićie, ia rozprószę was między narody:

9. A ieśli się nawróćićie do mnie, a będźiećie strzédz przykazania mego, y czynić ie: choćiabyśćie byli zagnani na koniec nieba, z tamtąd zgromadzę was, y przywiodę na mieysce którem obrał aby tam przebywało imię moie.

10. A oni słudzy twoi, y lud twóy, któreś odkupił mocą twą wielką, y ręką twą mocną.

11. Proszę Panie, niech będźie ucho twe nakłonione na modlitwę sługi twego, y modlitwę sług twoich, którzy się chą bać imienia twego: a zdarz dźiś słudze twemu, y day mu miłosierdźie pod mężem tym: bom ia był podczaszym królewskim.

ROZDZIAŁ II.

Nehemiasz otrzymawszy u Króla listy, przyszedł do Jeruzalem, y namawia lud na budowanie murów.

1. Y Stało się mieśiąca Nisan, roku dwudźiestego Artaxerxa Króla: y wino było przed nim, y wźiąłem wino y podałem Królowi: a byłem iako mdły przed obliczem iego.

2. Y rzékł mi Król: Czemu iest smętna twarz twoia, gdyż ćię chorym nie widzę? niedarmo to, ale niewiém co złego iest w sercu twoim. Y zlękłem się barzo y nazbyt:

3. Y rzekłem Królowi: Królu, żyw na wieki: iako niéma bydź smętna twarz moia, gdyż miasto, dóm grobów oyca mego, opuszczone iest: a bramy iego ogniem są popalone?

4. Y rzékł mi Król: Czegóż żądasz? Y prośiłem Boga niebieskiego,

5. Y rzekłem do Króla: Ieśli się zda rzecz dobra Królowi, a ieśli się podoba sługa twóy przed obliczem twoim, abyś mię posłał do żydowskiéy źiemie do miasta grobu oyca mego, y będę ie budował.

6. Y rzékł mi Król, y Królowa, która śiedźiała podle niego. Aż do którego czasu będźie drogą twoia, a kiedy się wróćisz? Y podobało się przed obliczem królewskim, y posłał mię: y naznaczyłem mu czas,

7. Y rzekłem Królowi: Ieśli się zda rzecz dobra Królowi, niech mi da listy do kśiążąt krainy za rzéką, aby mię przeprowadźili ażbym przyszedł do żydowskiéy źiemie:

8. Y list do Asapha stróża lasów królewskich, aby mi dał drzewa, żebych mógł przykryć bramy wieże domu y mury mieyskie, y dóm do którego wnidę. Y dał mi Król wedle ręki Boga mego dobréy zemną.

9. Y przyszedłem do kśiążąt krainy za rzéką, y oddałem im listy królewskie. A Król posłał był zemną rotmistrze nad żołniérzmi y iezdne.

10. Y usłyszeli Sanaballat Horonitczyk, y Tobiasz sługa Ammanitczyk, y zasmućili się frasunkiem wielkim, iż przyszedł czło-

Digitized by Google

człowiek który szukał szczęścia synów Izraelskich.

11. Y przyiechałem do Jeruzalem, y byłem tam przez trzy dni,

12. Y wstałem w nocy ia y trocha mężów ze mną, a nie oznaymiłem nikomu, co był podał Bóg do serca mego, abym uczynił w Jeruzalem: y bydlęcia nie było zemną, iedno bydlę na którymem śiedźiał.

13. Y wyszedłem przez bramę doliny w nocy, przed źrzódło smokowe, y do bramy gnoiowéy, y oględowałem mur Jerozolimski rozwaiony, y bramy iego ogniem spalone.

14. Y przeszedłem do bramy źrzódła, y do rur królewskich: y nie było mieysca bydlęciu na którymem śiedźiał żeby przeszło.

15. Y szedłem przez potok w nocy, y oględowałem mur, a wróćiwszy się przyszedłem do bramy doliny, y wróćiłem się.

16. A urzędnicy nie wiedźieli gdźiem był odiechał, abo cobym ia czynił: ale y Żydóm y kapłanóm y przednieyszym, y urzędnikóm, y innym którzy robili, nicem nie oznaymił aż do onego mieysca.

17. Y rzekłem im: Wy wiećie ućiśnienie w którym iesteśmy: iż Jeruzalem iest opuszczone, a bramy iego ogniem są popalone: pódźćie a pobuduymy mury Jerozolimskie, a nie bądźmy iuż więcéy hańbą.

18. Y oznaymiłem im rękę Boga mego że była dobra zemną, y słowa królewskie które mi mówił: y rzekłem: Wstańmy, a buduymy. Y zmocniły się ręce ich w dobrym.

19. A Sanaballat Horonitczyk, y Tobiasz sługa Ammanitczyk, y Gosem Arabczyk, usłyszeli y szydźili z nas, y wzgardźili y rzekli: Cóż to za rzecz którą czynićie? abo przećiw Królowi się buntuiećie?

20. Y odpowiedźiałem im y rzekłem do nich: Bóg niebieski ten nam pomaga, a mysmy słudzy iego: wstańmy a buduymy: a wy nie maćie części y prawa, y pamiątki w Jeruzalem.

ROZDZIAŁ III.

Buduią w Jeruzalem mury, wieże, bramy, począł Eliasib wielki kapłan, po nim drudzy, których tu wypisuie.

1. Y Powstał Eliasib kapłan wielki, y bracia iego kapłani, y zbudowali bramę trzody: ći ią poświęćili aż do wieże stu łokiet, aż do wieże Hananeel.

2. A podle niego budowali mężowie Jerycha: a wedle niego budował Zachur syn Amri:

3. A bramę rybną budowali synowie Asnaa: oni ią przykryli, y postawili wróta iéy, y zamki y zawory. A wedle tych budował Marimuth syn Uriasza syna Akkus.

4. A podle niego budował Mosollam syn Barachiasza syna Mesezebel: a podle nich budował Sadok syn Baana:

5. Podle tych budowali Thekuithczycy: ale zacnieyszy między nimi nie położyli szyi swoich pod robotę pana swego.

6. A starą bramę budował Joiada syn Phasea, y Mosollam syn Besodia: oni ią przykryli, y postawili wrota iéy, y zamki y zawory:

7. A podle nich budowali Meltias Gabaończyk, y Jadon Meronathczyk, mężowie z Gabaon y Maspha, za książę które było w krainie za rzéką.

8. Podle niego budował Eziel syn Araia złotnik: a podle niego budował Ananias syn Aptékarzów: y zostawili Jeruzałem aż do muru ulice szérszéy.

9. A podle tego budował Raphaia syn Hur, przełożony ulice Jerozolimskiéy.

10. A podle niego pobudował Jedaia syn Haromaph przećiw domowi swému: a podle niego budował Hattus syn Hasebeniasza.

11. Połowicę ulice budował Melchias syn Herem, y Hasub syn Phahath Moab, y wieżę pieców.

12. A podle niego budował Sellum syn Alohes, przełożony nad połowicą ulice Jerozolimskiéy, sam y córki iego.

13. A bramę doliny zbudował Hanon, y obywatele Zanoe: ći ią zbudowali, y stanowili wrota iéy, y zamki, y zawory, y tyśiąc łokiet muru aż do bramy gnoiowéy.

14. A bramę gnoiową budował Melchias syn Rechab, przełożony ulice Bethacharam: on ią zbudował, y postanowił wrota iéy y zamki, y zawory.

15. A bramę źrzódła zbudował Sellum syn Cholhoza przełożony wśi Maspha: on ią zbudował, y przykrył, y postawił wrota iéy, y zamki, y zawory, y mury sadzawki Siloe ku ogrodu królewskiemu, y aż do wschodu, który zstępuie do miasta Dawidowego.

16. Po nim budował Nehemias syn Asbok, przełożony nad połowicą ulice Bethsur, aż przećiwko grobowi Dawidowemu, y aż do stawu który z wielką pracą zbudowany iest, y aż do domu mocnych.

17. Po nim budowali Lewitowie, Rehum syn Benni: a po nim budował Hasebias przełożony nad połowicą ulice Ceile, na swéy ulicy.

18. Po nim budowali braćia ich, Bawey syn Henadad, przełożony nad połowicą Ceile.

19. A podle niego budował Azer syn Jozue, przełożony nad Maspha, miarę wtórą przećiw wstępowaniu ku mocnieyszemu rogu.

20. Po nim na górze budował Baruch syn Zachalów miarę wtórą, od kąta aż do wrót domu Eliasiba kapłana wielkiego.

21. Po nim budował Merimuth syn Uriasza syna Hakkus, miarę wtórą ode drzwi domu Eliasib, póki się rozćiągał dom Eliasib.

22. A po nim budowali kapłani mężowie z pól Jordanu.

23. A po nim budował Beniamin y Hasub przećiw domowi swému: a po nim budował Azariasz syn Maasiasza, syna Ananiasza naprzećiw domowi swému.

24. Po nim budował Bennuy syn Henadad, miarę wtórą od domu Azariaszowego, aż do zatoczenia, y aż do kąta.

25. Phalel syn Oziego budował przećiw zatoczeniu y wieży, która wychodźi z wyższego domu królewskiego, to iest, w śieni ćiemnice: po nim Phadaia syn Phates.

26. A Nathineyczycy mieszkali w Ophel, aż naprzećiw bramie wodnéy na wschód słońca, y wieży która wychodźiła.

27. Po nim budowali Thekuithczycy miarą wtórą naprzećiwko, od wieże wielkiéy y wychodzącéy aż do muru kośćielnego.

28. A wzgórę od bramy końskiéy budowali kapłani każdy przećiw domowi swemu.

29. Po nich budował Sadok syn Emmer przećiw domowi swému. A po nim budował Semeia syn Sechenlaszów, stróż bramy wschodniéy.

30. Po nim budował Hanania syn

syn Selemiaszów, y Hanun syn Seleph szósty, miarę wtórą: po nim budował Mosollam syn Barachiaszów, przećiwko skarbnicy swoiéy.

31. Po nim budował Melchiasz syn złotniczy, aż do domu Nathineyczyków, y wiotesz przedaiących przećiw bramie sądowéy, y aż do sale narożnéy.

32. A między salą narożną w bramie trzody budowali złotnicy y kupcy.

ROZDZIAŁ IV.

Chcąc zabronić budowania Jeruzalem okoliczni narodowie, przekazali im: ale Żydowie iedną ręką buduią, a drugą miecz trzymaią.

1. Y Stało się gdy usłyszał Sanaballat żeśmy budowali mur, rozgniewał się barzo: a wzruszywszy się nazbyt, naygrawał Żydy,

2. Y mówił przed bracią swą y przed zgromadzeniem Samaritanów: Co Żydowie niedołężni dźiałaią: Izali im dopuszczą narodowie? Izali będą ofiarować, y za ieden dźień dokonaią? Aza będą mogli nabudować kamienia z gromad prochu, które zgorzało?

3. Ale y Tobiasz Ammanitczyk bliski iego mówił: Niechay buduią: ieśli przyidźie liszka, przeskoczy mur ich kamienny.

4. Usłysz Boże nasz, żeśmy się stali wzgardzonymi, obróć urąganie na głowę ich, a day ie na wzgardę w źiemi niewoléy.

5. Nie pokryway nieprawośći ich, a grzéch ich niechay przed tobą zgładzon nie będźie: że się naśmiéwali z buduiących.

6. A tak budowaliśmy mur, y złączyliśmy wszytek aż do połowice: y pobudźiło się serce ludu ku robieniu.

7. Y stało się gdy usłyszał Sanaballat y Tobiasz, y Arabczycy, y Ammanitczycy, y Azotczycy, że była wyrównana blizna muru Jeruzalem, a że się poczynały rozwaliny zawiérać, rozgniewali się nazbyt.

8. Y zgromadźili się wszyscy pospołu, aby iechali y walczyli na Jeruzalem, y zasadźili się na zdradźie.

9. Y modliliśmy się do Boga naszego, y postawiliśmy straż na murze, we dnie y w nocy przećiwko nim.

10. Y rzékł Judas: Zwątlała śiła noszącego, a źiemie iest barzo wiele, y my nie będźiem mogli budować muru.

11. Y rzekli nieprzyiaćiele naszy: Niechay nie wiedzą, y niech im tayno będźie, aż przyidźiemy w pośrzód ich, y pobiiemy ie, y uczyniémy że przestanie robota.

12. Y stało się, gdy Żydowie przychodźili, którzy mieszkali podle nich, y opowiedali nam dźieśięćkroć ze wszytkich mieysc z których byli przyszli do nas:

13. Postawiłem na mieyscu za murem w około lud w sprawie z mieczmi swymi, z oszczepy, y z łuki.

14. Y opatrzyłem, y wstałem, y rzekłem do przednieyszych y urzędników, y do ostatka ludu pospolitego: Niebóyćie się od oblicza ich. Pamiętayćie na Pana wielkiego y strasznego, a walczćie o braćią waszę, o syny wasze, y córki, y o żony, y o domy wasze.

15. Y stało się gdy usłyszeli nieprzyiaćiele naszy że nam dano znać, rosprószył Bóg radę ich. Y wróćiliśmy się wszyscy do murów, każdy do roboty swéy.

16.

Digitized by Google

16. Y stało się od onego dnia, połowica młodźieńców robiła, a połowica była gotowa ku bitwie, y oszczepy, y tarcze, y łuki, y pancérze, a książęta za nimi we wszytkim domu Judzkim.

17. Y buduiących na murze, y noszących brzemiona, y nakładaiących: iedną ręką robił, a drugą miecz trzymał:

18. Bo każdy z buduiących miał miecz przypasany na biodra swoie. Y budowali y trąbili w trąbę podle mnie

19. Y rzekłem do przednieyszych, y do urzędników, y do ostatka pospólstwa: Wielka robota y széroka, a myśmy się rostrzelali po murze daleko ieden od drugiego:

20. Na mieyscu na którymkolwiek usłyszyćie głos trąby, tam się zbiegayćie do nas: Bóg nasz będźie walczył za nas.

21. A my sami róbmy: a połowica nas niech trzyma oszczepy od wstępu zorze, aż gwiazdy wschodźić będą.

22. Onego téż czasu, mówiłem do ludu: każdy z sługą swym niech mieszka w pośrzód Jeruzalem, a miéymy przemiany przez noc y przez dźień na robotę.

23. A ia, y bráćia moi, y słudzy moi, y stróże którzy byli za mną, nie zwłóczyliśmy szat naszych, każdy tylko zwłóczył się do omyćia.

ROZDZIAŁ V.

W głód wielki, pofukał Nehemiasz bogacze łakome, zakazał lichwić, swe dobra z dobréy woléy rozdaiąc niedostatecznym, a potrzebnym.

1. Y Wszczęło się wielkie wołanie ludźi y żon ich przećiw Żydóm braćiéy swoiéy.

2. Y byli co tak mówili: Synów naszych y córek naszych iest barzo wiele: nabierzmy za zapłatę ich zboża, a iédzmy y żyymy.

3. Y byli co mówili: Pola nasze y winnice y domy nasze po zastawiaymy, a nabierzmy zboża, w głodźie.

4. A drudzy mówili: Pożyczmy pieniędzy na podatki królewskie, a daymy pola nasze y winnice:

5. A teraz iako ćiała braćiéy naszéy, tak są ćiała nasze: a iako synowie ich, tak y synowie naszy. Oto my dawamy w niewolą syny nasze y córki nasze, a z córek naszych są niewolnicami, a nie mamy skądby mogły bydź wykupione, y pola nasze y winnice nasze inni trzymaią.

6. Y rozgniewałem się barzo, gdym usłyszał wołanie ich wedle słów tych:

7. Y myśliło serce moie zemną: y zfukałem przednie y urząd, y rzekłem im: A więc każdy z was lichwę wyćiągaćie od braćiéy swéy? y zebrałem przećiw nim zgromadzenie wielkie,

8. Y rzekłem im: My, iako wiéćie, wykupiliśmy braćią naszę Żydy, którzy byli poganóm zaprzedani, według przemożenia naszego: więc wy téż przedawać będźiećie braćią waszę, y odkupować ie będźiem? y umilknęli, a nie naleźli coby odpowiedźieli:

9. Y rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz którą czynićie: czemu nie w boiaźni Boga naszego chodźićie: aby nam nie urągali pogani nieprzyiaćiele naszy?

10. Y ia, y braćia moi, y słudzy moi, pożyczyliśmy wielóm pieniędzy y zboża: Nie upomnaymyż się w obec wszyscy tego, dług daruymy który nam winno.

11. Wróććie im dźiś pola ich,

y

Digitized by Google

y winnice ich, y oliwnice ich, y domy ich: y owszem y setną część pieniędzy, zboża y oliwy, którąście zwykli od nich wyciągać, daycie za nie.

12. Y rzekli: Wrócimy, a nic od nich wyciągać nie będziemy: y tak uczynimy, iako mówisz. Y przyzwałem kapłanów, y poprzysiągłem ie, aby uczynili wedle tego com był rzekł.

13. Nad to wytrząsnąłem zanadrze moie, y rzekłem: Tak niechay Bóg wytrząśnie wszelkiego męża któryby dosyć nie uczynił słowu temu, z domu iego y z prace iego, tak niech wytrząśnion y wypróżnion będzie. Y rzekło wszytko zgromadzenie: Amen. Y chwalili Boga. Uczynił tedy lud iako było rzeczono.

14. A od onego dnia, którego mi Król przykazał, abym był książęciem w ziemi Judzkiéy, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego wtórego Artaxerxa Króla, przez dwanaście lat, ia y bracia moi nie iedliśmy rocznego obroku, które książętam dawać powinno.

15. A piérwsze książęta co przedemną były, obciążali lud, y brali od nich w chlebie y w winie y w pieniądzech na każdy dzień syklów cztérdzieści: y słudzy ich tłumili lud. Alem ia tak nie czynił dla boiaźni Bożéy:

16. Ale owszem około murów budowałem, y roliim nie kupił, y wszyscy służebnicy moi na robotę zgromadzeni byli.

17. Żydowie też y urzędników sto y pięćdziesiąt mężów, y którzy do nas przychodzili od narodów które około nas są, u stołu mego byli.

18. A gotowano mi na każdy dzień wołu iednego, baranów sześć wybornych, opócz ptastwa, a w dziesięć dni wina rozmaite, y wiele innych rzeczy dawałem: nad to y rocznego obroku księstwa mego nie domagałem się: bo lud był barzo z ubożony.

19. Pomnież na mię Boże móy ku dobremu, wedle wszytkiego com uczynił ludowi temu.

ROZDZIAŁ VI.

Sanaballat y inni chcieli odwieść y odstraszyć Nehemiasza od budowania Jeruzalem fałesznemi listy, y namowami, ale nie mogli: a gdy dokonali muru, lękali się wszyscy okoliczni narodowie.

1. Y Stało się, gdy usłyszał Sanaballat y Tobiasz y Gossem Arabczyk, y inni nieprzyiaciele naszy, żem ia zbudował mur, a nie zostawało w nim żadnéy rozwaliny, (a do onego czasu wrót niepostawiłem był w bramach)

2. Posłali Sanaballat y Gossem do mnie, mówiąc: Przyydź a uczyńmy między sobą przymierze we wsiach na polu Ono. A oni myślili żeby mi co złego uczynili.

3. A tak posłałem do nich posły, mówiąc: Czynię wielką robotę y ziechać nie mogę, aby się snadź nie zaniechała, gdybym iechał y przybył do was.

4. A posyłali do mnie cztéry kroć wedle tego słowa, odpowiedziałem im wedle mowy piérwszéy.

5. Y posłał do mnie Sanaballat wedle słowa piérwszego piąty kroć sługę swego, y miał list w ręce swéy tak napisany:

6. Iest ten posłuch między ludźmi, co też y Gossem powiedział, że ty y Żydowie myślicie się, z mocy wybić, y dla tego murujesz mur, y chcesz się podnieść Królem

lem nad nimi: dla któréy przyczyny

7. Postanowiłeś y proroki którzyby o tobie opowiadali w Jeruzalem, mówiąc: Iest Król w Żydowskiéy ziemi. Usłyszy Król te słowa: a przetóż teraz przyiedź, abyśmy się spółecznie naradźili.

8. Y posłałem do nich, mówiąc: Nie stało się wedle słów tych które ty mówisz, z serca bowiem twego ty to wymyślasz.

9. Bo ći wszyscy straszyli nas myśląc że miały przestać ręce nasze od roboty, y mieliśmy zaniechać: Dla któréy przyczyny bárźiéy umacniałem ręce moie.

10. Y wszedłem w dóm Semeia syna Dalaiasza syna Methabeel taiemnie. Który mi rzékł: Rozmówmy się między sobą w domu Bożym w pośrzód kośćioła, a zamknimy drzwi kośćielne: bo przyiydą aby ćię zabili, y w nocy przyiydą aby ćię zabili.

11. Y rzekłem: Izali kto mnie podobny ućieka? Y któż iako ia wnidźie do kośćioła, a będźie żyw? Nie wnidę?

12. Y rozumiałem że go Bóg nie posłał, ale iakoby prorokuiąc mówił do mnie, y Tobiasz, y Sanaballat naięli go byli.

13. Bo był wźiął pieniądze, abych się ulęknąwszy czynił y grzészył, ażeby mieli co złego czymby mi urągali.

14. Pomni na mię Panie dla Tobiasza y Sanaballata, według uczynków ich takowych: ale y na Noadiasza proroka y innych proroków, którzy mię straszyli.

15. A mur dokonany był dwudźiestego y piątego dnia mieśiąca Elul, za pięćdźieśiąt y za dwa dni.

16. Stało się tedy, gdy usłyszeli wszyscy nieprzyiaćiele naszy, że się polękali wszyscy narodowie którzy byli około nas, y upadli sami w sobie, y poznali że od Boga stała się ta sprawa.

17. Ale y dni onych wiele listów od przednich Żydów posyłane były do Tobiasza, y od Tobiasza przychodźiły do nich.

18. Bo ich wiele w Żydostwie było maiących przyśięgę iego, iż był żięćiem Secheniasza syna Area, a Johanan syn iego poiął był córkę Mosollam syna Barachiaszowego.

19. Ale y chwalili go przedemną, y słowa moie odnośili mu: a Tobiasz posyłał listy aby mię straszył.

ROZDZIAŁ VII.

Gdy miasta dobudowano, bramy zawiérano, straż postawiono, policzono te, którzy się z niewoléy powróćili, z kapłaństwa zrzucono te, którzy nie mogli rodu swego ukazać, dary dano na budowanie.

1. A. Gdy mur zbudowany był, y postawiłem wrota, y policzyłem wrótne, y śpiéwaki y Lewity:

2. Roskazałem Hanani bratu memu, y Hananiaszowi kśiążęćiu domu z Jeruzalem (bo on się zdał iako mąż wierny, y boiący się Boga więcéy niż drudzy.)

3. Y rzekłem im: Niechay bram Jerozolimskich nie otwarzaią aż do ćiepła słonecznego. A gdy ieszcze stały zamknione bramy y zatarasowane: y postanowiłem straż z obywatelów Jerozolimskich, każdego na odmiany swoie, y każdego przećiw domowi iego.

4. A miasto było barzo szérokie y wielkie, a lud w pośrzodku iego mały, y domy nie były pobudowane.

5.

Digitized by Google

5. A Bóg podał do serca mego, y zebrałem przednieysze, y urzędniki y lud pospolity, abych ie policzył: y nalazłem kśięgi liczby onych którzy byli piérwéy przyszli, y nalazło się w nich napisano.
6. Ci synowie krainy, którzy wyszli z póymania przeprowadzonych, które był przeniósł Nabuchodonozor, Król Babiloński, y wróćili się do Jeruzalem, y do Żydowskiéy źiemie, każdy do miasta swego.
7. Którzy przyszli z Zorobabelem, Jozue, Nehemiasz, Azariasz, Raamiasz, Nahamani, Mardocheusz, Belsam, Mespharath, Begoay, Nahum, Baana. Liczba mężów ludu Izraelskiego:
8. Synów Pharos dwa tyśiąca sto śiedmdźieśiąt dwa.
9. Synów Saphatia trzysta śiedmdźieśiąt dwa:
10. Synów Area sześćset pięćdźieśiąt dwa:
11. Synów Phahatmoab z synów Jozuego y Joaba dwa tyśiąca ośmset ośmnaśćie:
12. Synów Elam, tyśiąc dwieśćie pięćdźieśiąt cztérzéy:
13. Synów Zethua, ośmset cztérdźieśći pięć:
14. Synów Zachai, śiedmset sześćdźieśiąt:
15. Synów Bannui, sześćset cztérdźieśći ośm:
16. Synów Bebai, sześćset dwadźieśćia ośm:
17. Synów Azgad, dwa tyśiąca trzysta dwadźieśćia dwa:
18. Synów Adonikam, sześćset sześćdźieśiąt śiedm:
19. Synów Begwai, dwa tyśiąca sześćdźieśiąt śiedm:
20. Synów Adin, sześćset pięćdźieśiąt pięć:
21. Synów Ater syna Hezeciaszowego, dźiewięćdźieśiąt ośm:
22. Synów Hasem, trzysta dwadźieśćia ośm:
23. Synów Besai, trzysta dwadźieśćia cztérzéy.
24. Synów Hareph, sto dwanaśćie:
25. Synów Gabaon, dźiewięćdźieśiąt pięć:
26. Synów Bethlehem, y Netupha, sto ośmdźieśiąt ośm:
27. Mężów Anathoth, sto dwadźieśćia ośm:
28. Mężów Bethazmoth, cztérdźieśći dwa:
29. Mężów Kariathiarim, Cephira, y Beroth, śiedmset cztérdźieśći trzéy.
30. Mężów Rama, y Gaba, sześćset dwadźieśćia ieden.
31. Mężów Machmas, sto dwadźieśćia dwa.
32. Mężów Bethel y Hay, sto dwadźieśćia trzéy.
33. Mężów Nebo drugiego, pięćdźieśiąt dwa.
34. Mężów Elam drugiego, tyśiąc dwieśćie pięćdźieśiąt cztérzéy.
35. Synów Harem, trzysta dwadźieśćia.
36. Synów Jericho, trzysta cztérdźieśći pięć.
37. Synów Lod, Hadid, y Ono, śiedmset dwadźieśćia ieden.
38. Synów Senaa, trzy tyśiące dźiewięćset trzydźieśći.
39. Kapłanów: Synów Idaia w domu Jozue, dźiewięćset śiedmdźieśiąt trzéy.
40. Synów Emmer, tyśiąc pięćdźieśiąt dwa.
41. Synów Phashur, tyśiąc dwieśćie cztérdźieśći śiedm.
42. Synów Arem, tyśiąc śiedmnaśćie. Lewitów:
43. Synów Jozuego, y Cedmihel
44. Synów Odwiasza, śiedmdźieśiąt cztérzéy. Spiéwaków:

45. Synów Asaph, sto cztérdźieśći ośm.

46. Wrotnych, Synów Sellum, synów Ater, synów Telmon, synów Akkub, synów Hatita, synów Sobai, sto trzydźieśći ośm.

47. Nathyneyczycy, synowie Soha, synowie Hasupha, synowie Tebbaoth,

48. Synowie Ceros, synowie Siaa, synowie Phadon, synowie Lebana, synowie Hagaba, synowie Selmai,

49. Synowie Hanan, synowie Geddel, synowie Gaber,

50. Synowie Raaia, synowie Rasin, synowie Nekoda,

51. Synowie Gezem, synowie Aza, synowie Phasea,

52. Synowie Besai, synowie Munim, synowie Nephussym,

53. Synowie Bakbuk, synowie Hakupha, synowie Harhur,

54. Synowie Besloth, synowie Mahida, synowie Harsa,

55. Synowie Berkos, synowie Sisara, synowie Themat,

56. Synowie Nasia, synowie Hatipha,

57. Synowie sług Salomonowych, synowie Sothai, synowie Sophereth, synowie Pharida,

58. Synowie Jahala, synowie Darkon, synowie Jeddel,

59. Synowie Saphatia, synowie Hatil, synowie Phochereth, który poszedł z Sebaim syna Ammon.

60. Wszytkich Nathyneyczyków y synów sług Salomonowych, trzysta dźiewięćdźieśiąt dwa.

61. A ći są, którzy wyszli z Thelmela, z Thelharsa, Cherub, Addon, y Emmer: a niemogli pokazać domów oyców swoich, y naśienia swego, ieśliże z Izraela byli.

62. Synów Dalaia, synów Tobia, synów Nekoda, sześćset cztérdźieśći dwa.

63. A z kapłanów, synowie Habia, synowie Akkos, synowie Bersellai który pojął z córek Bersellai Galaadczyka żonę y przezwany był ich imieniem.

64. Ci szukali pisma swego, w liczbie, y nie naleźli: y wyrzuceni są z kapłaństwa.

65. Y rzékł im Athersatha, aby nie iedli z świętego świętych, ażby stanął kapłan uczony y ćwiczony.

66. Wszytko mnostwo iako mąż ieden cztérdźieśći dwa tyśiące trzysta sześćdźieśiąt,

67. Oprócz sług y służebnic ich, których było śiedm tyśięcy trzysta trzydźieśći śiedm, a między nimi śpiéwaków y śpiéwaczek dwieśćie cztérdźieśći pięć.

68. Koni ich, śiedmset trzydźieśći sześći: mułów ich, dwieśćie cztérdźieśći pięć:

69. Wielbłądów ich, cztéryta trzydźieśći pięć: osłów, sześć tyśięcy śiedmset dwadźieśćia.

Do tąd powiada się co było w księgach napisano: od tąd prowadźi się historia Nehemiaszowa.

70. A niektórzy z kśiążąt domów dali na robotę. Athersatha dał do skarbu, złota tyśiąc drachm, czasz pięćdźieśiąt, szat kapłańskich, pięćset trzydźieśći.

71. A z kśiążąt domów dali do skarbu na robotę, złota drachm dwadźieśćia tyśięcy, a śrébra grzywien dwa tyśiąca dwieśćie.

72. A co dał ostatek ludu złota drachm dwadźieśćia tyśięcy, a śrébra grzywien dwa tyśiąca, a szat kapłańskich sześćdźieśiąt śiedm.

73. A kapłani y Lewitowie y wrotni, y śpiéwacy y inne pospólstwo, y Nathyneyczycy, y wszy-

Digitized by Google

wszytek Izrael mieszkali w mieśćiech swoich.

ROZDZIAŁ VIII.

Ezdrasz zezwawszy lud do Jeruzalem, rozdźielnie czyta zakon Boży, a gdy się lud zafrasował nie pomału, Nehemiasz go ćieszy: nanośiwszy chrostu, kuczek święto uroczyste obchodzą: a na każdy dźień onego święta czyta im Ezdrasz zakon Boży.

1. Y Przyszedł był mieśiąc śiódmy: a synowie Izraelowi byli w mieśćiech swoich. Y zebrał się wszytek lud iako mąż ieden, na plac, który iest przed wodną bramą, y rzekli Ezdraszowi pisarzowi, aby przyniósł księgi zakonu Moyżeszowego, który był przykazał Pan Izraelowi.

2. Przyniósł tedy Ezdrasz kapłan zakon przed zgromadzeniem mężów y niewiast, y wszytkich którzy rozumieć mogli, piérwszego dnia mieśiąca śiódmego.

3. Y czytał na nim iawnie na placu, który był przed wodną bramą, od poranku aż do południa, przed oczyma mężów y niewiast, y mądrych: a uszy wszytkiego ludu były nastawione ku księgam.

4. Y stanął Ezdrasz pisarz na stopniu drzewianym, który był uczynił na mówienie, a podle niego stanęli Mathathiasz y Semeia, y Ania, y Urya, y Helcia, y Maasia, po prawéy stronie iego: a po lewéy, Phadaia, Misael, y Melchia, y Hasum, y Hasbadana, Zacharia y Mosollam.

5. Y otworzył Ezdrasz księgi przed wszytkim ludem: bo stał wyższy nad wszytkim ludem: a gdy ie otworzył, powstał wszytek lud.

6. Y błogosławił Ezdrasz Panu Bogu wielkiemu: y odpowiedźiał wszytek lud, Amen, amen: podnosząc ręce swoie. Y nachylili się y kłaniali się Bogu twarzami na źiemię.

7. A Jozue, y Bani, y Serebia, Jamin, Akkub, Sephtay, Odia, Maasia, Celita, Azariasz, Jozabel, Hanan, Phalaia, Lewitowie czynili pomilczenie między ludem ku słuchaniu zakonu: a lud stanął na swym mieyscu.

8. Y czytali w księgach zakonu Bożego, wyraźliwie, y iaśnie ku wyrozumieniu: y rozumieli gdy czytano.

9. A Nehemias (ten iest Athersatha) y Ezdrasz kapłan y pisarz, y Lewitowie wykładaiący, wszytkiemu ludowi: Dźień poświęcony iest Panu Bogu naszemu, niesmęććież się ani płaczćie. Bo płakał wszytek lud, gdy słuchał słów zakonu.

10. Y rzékł im: Idźćież, iédźćie rzeczy tłuste, y piyćie słodycz, a posyłayćie częśći tym którzy sobie nie nagotowali: bo święty Panu dźień iest, a nie bądźćie smutni, wesele bowiem Pańskie iest moc nasza.

11. A Lewitowie czynili pomilczenie między wszytkim ludem, mówiąc: Milczćie, bo dźień święty iest, a nie żałuyćie.

12. Odszedł tedy wszytek lud aby iadł y pił, y posyłał częśći, y czynił wielkie wesele: iż wyrozumieli słowa których nauczył ich był.

13. A drugiego dnia zebrali się przednieyszy domów wszytkiego ludu, kapłani y Lewitowie do Ezdrasza pisarza, aby im wykładał słowa zakonu.

14. Y naleźli napisano w zakonie, że Pan roskazał w ręce Moy-

Digitized by Google

szcza, aby synowie Izraelscy mieszkali w kuczkach w dźień uroczysty mieśiąca śiódmego:

15. A iżby opowiadali y rozgłaszali po wszytkich mieśćiech ich, y w Jeruzalem, mówiąc: Wynidźćie na górę, a przynieśćie gałęźia oliwnego, y gałązek mirtu, y gałęźia palmowego, y gałęźia drzewa gaiowego, aby się naczyniło kuczek, iako iest napisano.

16. Y wyszedł lud, y przynieśli. Y poczynili sobie kuczki każdy na domie swoim, y w śieniach swoich, y w śieniach domu Bożego, y na placu wodnéy bramy, y na placu bramy Ephraim.

17. Uczyniło tedy wszytko zgromadzenie tych, którzy się byli wróćili z poymania, kuczki, y mieszkali w kuczkach: bo nieuczynili byli tak synowie Izraelscy ode dni Jozuego syna Nun, aż do dnia onego. Y było wesele barzo wielkie.

18. A na kśięgach zakonu Bożego czytał na każdy dźień od piérwszego dnia aż do dnia ostateeznego: y czynili święto przez śiedm dni, a dnia ósmego zgromadzenie według obrzędu.

ROZDZIAŁ IX.

Lud pokutuiąc w pośćie, y w worzech, oddźielił się od cudzoźiemeów, Ezdrasz wyznawa dobrodźieystwa Boże, a synów Izraelskich złośći: modli się za lud, tak że uczynili przymierze z Panem Bogiem.

1. A Dnia dwudźiestego czwartego tego mieśiąca zeszli się synowie Izraelscy, w pośćie, y w worzech, a źiemia na nich.

2. Y odłączyło się naśienie synów Izraelowych od wszelkiego syna obcego: y stanęli y wyznawali grzéchy swoie, y nieprawośći oyców swoich.

3. Y podnieśli się aby stali: y czytali na kśięgach zakonu Pana Boga swego, cztéry kroć przez dźień, y cztéry kroć się spowiadali, y kłaniali się Panu Bogu swemu.

4. A powstali na stopniu Lewitów, Jozue, y Bani, y Cedmihel, Sabania, Bonni, Sarebias, Bani, y Chanani: y wołali głosem wielkim do Pana Boga swego.

5. Y mówili Lewitowie, Jozue, y Cedmihel, Bonni, Hasebnia, Serebia, Odaia, Sebnia, Phathahia: Wstańćie, błogosławćie Panu Bogu waszemu od wieku aż do wieku: a niech błogosławią imieniowi chwały twoiéy wysokiemu, we wszelakim błogosławieństwie y chwale.

6. Ty sam Panie ieden, tyś uczynił niebo, y niebo niebios, y wszytko woysko ich, źiemię y wszytko co iest na niéy, morza y wszytko co w nich iest: y ty żywisz to wszytko, a woysko niebieskie tobie się kłania.

7. Tyś sam Panie Boże, któryś wybrał Abrama, a wywiódłeś go z ognia Chaldeyskiego, a dałeś mu imię Abraham. *Gen. 11. 31.*

8. Y nalazłeś serce iego wierne przed tobą: y uczyniłeś z nim przymierze żebyś mu dał źiemię Chananeyczyka, Hetheyczyka, y Amorreyczyka, y Pherezeyczyka, y Jebuzeyczyka, y Gergezeyczyka, abyś dał naśieniu iego, y ziśćiłeś słowa twe, żeś iest sprawiedliwy.

9. Y widźiałeś utrapienie oyców naszych w Egypćie: y wysłuchałeś wołanie ich nad morzem czérwonym.

10. Y dałeś znaki y cuda na Pha-

Digitized by Google

Pharaonie y na wszytkich sługach iego, y na wszytkim ludu źiemie iego: boś poznał że hardźie przećiwko nim czynili: y uczyniłeś sobie imię, iako y dźiś.

11. Y rozdźieliłeś morze przed nimi, y przeszli przez pośrzodek morza po suszy: a przenaśladowce ich wrzućiłeś w głębokość, iako kamień w wody gwałtowne.

12. Y byłeś wodzem ich we dnie w słupie obłokowym, a w nocy w słupie ognistym, aby widźieli drogę po którey szli.

13. Stąpiłeś też na górę Sinai, y mówiłeś z nimi z nieba, y dałeś im sądy prawe, y zakon prawdy, Ceremonię, y przykazania dobre:

14. Y szabath poświęcony twóy pokazałeś im, y przykazania, y Ceremonię, y zakon przykazałeś im w ręce Moyżesza sługi twego.

15. Chléb też z nieba dałeś im w głodźie ich, y wywiodłeś im wodę z skały gdy pragnęli: y rzekłeś im aby weszli, a pośiedli źiemię na którąś podniósł rękę swą abyś im podał.

16. A oni y oycowie naszy hardźie czynili, y zatwardźili karki swe, y nie słuchali roskazania twego.

17. Y niechćieli słuchać, ani wspomnieli na dźiwy twoie, któreś im był uczynił. Y zatwardźili karki swoie, y dali głowę, aby się wróćili w niewolą swą iakoby przez upór. Ale ty Boże miłośćiwy, łaskawy a miłośierny, nieskwapliwy, y wielkiego zlitowania, nie opuśćiłeś ich.

18. Y iescze choć sobie sprawili ćielca ulanego, y mówili: Tenći iest Bóg twóy, który ćię wywiódł z Egyptu: y dopuśćili się wielkich bluźnierstw:

19. A ty w wielkich miłośierdźiach twych nie opuśćiłeś ich na puszczy: słup obłoku nie odstąpił od nich we dnie, aby ie prowadźił w drodze: y słup ognia w nocy, żeby im ukazał drogę którąby iśdź mieli.

20. Y ducha twego dobrego dałeś któryby ie uczył, y manny twoiéy nie odiąłeś od ust ich, y wodę dałeś im w pragnieniu.

21. Przez czterdźieśći lat żywiłeś ie na puszczy, y na niczym im nie schodźiło: szaty ich nie zwietszały, y nogi ich nie natarły się.

22. Y dałeś im królestwa y narody, y podźieliłeś im losy, y pośiedli źiemię Sehon, y źiemię Króla Hesebon, y źiemię Og Króla Bazan.

23. Y rozmnożyłeś syny ich, iako gwiazdy niebieskie: y przywiódłeś ie do źiemie o którey powiedźiałeś był oycóm ich aby weszli y pośiedli.

24. Y przyszli synowie y pośiedli źiemię: y poniżyłeś przed nimi obywatele źiemie Chananeyczyki, y podałeś ie w ręce ich y Króle ich, y narody źiemie, aby im uczynili iako się im podobało.

25. Pobrali tedy miasta obronne, y źiemię tłustą, y pośiedli domy pełne wszytkich dóbr: studnie od innych sprawione, winnice y oliwnice, y drzew rodzaynych śiła: y iedli y byli nasyceni, y otyli, y mieli dostatek roskoszy z dobroći twéy wielkiéy.

26. A ćiebie wzruszyli ku gniewu, y odstąpili od ćiebie, y zarzućili w tył swóy zakon twóy: y proroki twoie pobili, którzy ie oświadczali, aby się ku tobie nawróćili: y dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego.

27. Y podałeś ie w rękę nieprzyiaćiołóm, y utrapili ie. A czasu

Digitized by Google

su utrapienia swego wołali do ćiebie, a ty wysłuchałeś z nieba, a podług wielkich politowania twoich dałeś im wybawićiele, którzyby ie wybawili z ręki nieprzyiaćiół ich.

28. Y gdy odpoczynęli, wróćili się aby złość czynili przed oczyma twemi: y opuśćiłeś ie w ręce nieprzyiaćiół ich, y pośiedli ie. Y nawróćili się y wołali do ćiebie, a ty wysłuchałeś z nieba, y wybawiłeś ie w miłośierdźiach twoich przez wiele czasów.

29. Y oświadczałeś ie aby się nawróćili do zakonu twego. Ale oni hardźie czynili, y nie słuchali roskazania twego, y grzészyli przećiw sądóm twoim, które uczyni człowiek y będźie w nich żył: y dali ramię odchodzące, y zatwardźili kark swóy, a nie słuchali.

30. Y przedłużyłeś nad nimi wiele lat, y oświadczyłeś ie w duchu twym przez rękę proroków twoich: y niesłuchali: y podałeś ie w rękę narodóm źiemskim.

31. Ale w miłośierdźiach twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie, aniś ich opuśćił: bo Bóg zlitowania y łaskawy ty iesteś.

32. Teraz tedy Boże nasz wielki, mocny, y straszliwy, strzegącey przymierza y miłośierdźia, nie odwracay od oblicza twego, wszytkiego utrapienia które nalazło nas, Króle nasze, y kśiążęta nasze, y kapłany nasze, y proroki nasze, y oyce nasze, y wszytek lud twóy, ode dni Króla Assur, aż do dnia tego.

33. Y ty sprawiedliwy iesteś we wszytkim co przyszło na nas: boś prawdę uczynił, a myśmy niezbożnie czynili.

34. Królowie naszy, kśiążęta nasze, kapłani naszy, y oycowie naszy, nie pełnili zakonu twego, ani słuchali roskazania twego, y świadectw twoich, któreś oświadczał przećiwko im.

35. Y oni w królestwach swoich, y w dobroći twoiéy wielkiéy, którąś im był dał, y w źiemi barzo szérokiéy y tłustéy, którąś był dał w oczach ich, nie służyli tobie, ani się odwróćili od zabaw swych złośliwych.

36. Oto my sami dźiś niewolnikami iesteśmy: y źiemia którąś dał oycóm naszym, aby iedli chléb iéy, y które są dobra iéy, y my sami iesteśmy w niéy niewolnikami.

37. Y urodzaie iéy mnożą się Królóm, któreś postanowił nad nami dla grzéchów naszych, y panuią nad ćiały naszémi, y nad bydlęty naszémi według woli swéy, y iesteśmy w wielkim ućiśnieniu.

38. W tym tedy wszytkim my sami czyniémy przymierze, y piszemy, y pieczętuią kśiążęta nasze, Lewitowie naszy, y kapłani naszy.

ROZDZIAŁ X.

Naznaczono te którzy mieli zapieczętować umowę, którą uczynili, y obiecuią chować a pełnić, ofiary y dźieśięćiny dawać.

1. A Pieczętarze byli Nehemias Athersatha syn Hachelai y Sedeciasz,

2. Saraiasz, Azariasz, Jeremiasz.

3. Pheshur, Amariasz, Melchiasz.

4. Hattus, Sebenia, Melluch.

5. Harem, Merimuth, Obdias,

6. Daniel, Genthon, Baruch,

7. Mosollam, Abia, Miamin,

8. Maazia, Belgay, Semeia: ći kapłani.

9. A Lewitowie, Jozue syn Aza-

zaniaszów Bennui z synów Henadad, Cedmiel,

10. Y bráćia ich, Sebenia, Odaia, Celita, Phalaia, Hanan,

11. Micha, Rochob, Hasebia,

12. Zachur, Serebia, Sabania,

13. Odaia, Bani, Baninu,

14. Przednieyszy ludu Pharos, Phahatmoab, Elam, Zethu, Bani,

15. Bonni, Azgad, Bebai,

16. Adonia, Begoay, Adin,

17. Ater, Hezecia, Azur,

18. Odaia, Hazum, Besai,

19. Hareph, Anathoth, Nebai,

20. Megphias, Mosollam, Hazir,

21. Mesizabel, Sadok, Jeddua,

22. Pheltia, Hanan, Anaia,

23. Osee, Hanania, Hasub,

24. Alohes, Phalea, Sobek,

25. Rehum, Hasebna, Maasia,

26. Echaia, Hanan, Anan,

27. Melluch, Haran, Bahana:

28. Y ostatek z ludu, kápłani Lewitowie, odźwiérni, y śpiéwacy, Nathyneyczykowie y wszyscy którzyśćie się odłączyli z narodów źiem, do zakonu Bożego, żony ich y synowie ich, y córki ich.

29. Wszyscy którzy mogli rozumieć, ślubuiąc za braty swe, przedni ich, y którzy przychodźili obiecować y przyśięgać żeby chodźili w zakonie Bożym, który był dał w ręce Moyżesza sługi Bożego, żeby czynili, y strzegli wszytkie przykazania Pana Boga naszego, y sądy iego y Ceremonie iego:

30. A żebyśmy nie dawali córek naszych ludowi źiemie, y córek ich żebyśmy nie brali synóm naszym.

31. Ludźie téż źiemie którzy wnoszą rzeczy przedayne, y wszytko, do potrzeby w dźień Sobotni żeby przedawali, nie będźiem brać od nich w Sabath y w dźień poświęcony. Y roku śiódmego zániechamy, y wyćiągania wszelkiéy ręki.

32. Y postanowiemy nad sobą ustawy że będźiem dawać trzećią część sykla na rok na potrzebę domu Boga naszego,

33. Na chleby pokładne, y na ofiarę wieczną, y na całopalenie wieczne w Sabathy, w piérwsze dni mieśiąca w święta uroczyste, y w poświęcone, y za grzéch: aby się modlono za Izraela, y na wszelką potrzebę domu Boga naszego.

34. Puśćiliśmy tedy losy między kapłany y Lewity, y pospólstwo, noszenie drew, aby ie wnoszono w dóm Boga naszego według domów oyców naszych, wedle czasów od czasów roku aż do roku, aby gorzały na ołtarzu Pana Boga naszego, iako napisano w zakonie Moyżeszowym:

35. Y abyśmy przynośili piérworoctwa źiemie naszéy, y piérwoćiny wszelkiego owocu, wszelkiego drzewa od roku do roku w domu Pańskim.

36. Y piérworoctwa synów naszych y bydł naszych, iako napisano iest w zakonie, y piérworoctwa skotu naszego, y owiec naszych, aby byli ofiarowane w domu Boga naszego, kapłanóm którzy służą w domu Boga naszego:

37. Y piérwoćiny pokarmów naszych, y mokrych ofiar naszych y owoce wszelkiego drzewa, zbiérania téż win, y oliwy przynieśiem kapłanóm do skarbnice Boga naszego, y dźieśiątą część źiemie naszéy Lewitóm. Sami Lewitowie będą brać dźieśięćiny ze wszytkich miast robót naszych.

38. A kapłan syn Aaronów, będźie w dźieśięćinach Lewitów, a Lewitowie dźieśiątą część dźieśięćiny

ćiny swoiéy będą ofiarować w domu Boga naszego, do skarbnice w dóm skarbów.

39. Bo do skarbnice będą nośić synowie Izraelscy, y synowie Lewi piérwoćiny zboża, wina y oliwy: y tam będą naczynia poświęcone, y kapłani y śpiéwacy, y odźwiérni, y słudzy, a nie opuśćiémy domu Boga naszego.

ROZDZIAŁ XI.

Wylicza Obywatele Jerozolimskie, y miast Judzkich, po odnowieniu, a po wyszćiu z niewoléy Babilońskiéy.

1. A Przednieyszy ludu mieszkali w Jeruzalem, a ostatek pospólstwa puśćił los, aby wybrali iednę część z dźieśiąći którzyby mieli mieszkać w Jeruzalem mieśćie świętym, a dźiewięć części w mieśćiech.

2. A lud błogosławił wszytkim mężóm którzy się dobrowolnie ofiarowali byli, aby mieszkali w Jeruzalem.

3. Ci są tedy przednieyszy krainy, którzy mieszkali w Jeruzalem, y w mieśćiech Judzkich. A mieszkał każdy w ośiadłośći swéy, w mieśćiech swych, Izrael, kapłani, Lewitowie, Nathyneyczycy, y synowie sług Salomonowych.

4. A w Jeruzalem mieszkali z synów Juda, y z synów Beniamin. Z synów Juda, Athaias syn Aziam, syna Zachariaszowego, syna Amariaszowego, syna Saphatiaszowego, syna Malaleel: z synów Phares,

5. Maasia syn Baruch, syn Cholhoza, syn Hazia, syn Adaia, syn Joiarib, syn Zachariaszów, syn Silonitów:

6. Ci wszyscy synowie Phares którzy mieszkali w Jeruzalem, cztérysta sześćdźieśiąt ośm mężów mocnych.

7. A ći są synowie Beniamin: Sellum syn Mosollam, syn Joed, syn Phadaia, syn Kolaia, syn Maasia, syn Etheel, syn Isaia,

8. A po nim Gebbai, Sellai, dźiewięćset dwadźieśćia ośm,

9. Y Joel syn Zechri przełożony nad nimi, a Juda syn Senua, nad miastem wtóry.

10. A z kapłanów, Idaia syn Joarib, Jachin,

11. Saraia syn Helciaszów, syn Mosollam, syn Sadok, syn Meraioth, syn Achitob, przełożony domu Bożego,

12. A braćiéy ich którzy odprawowali roboty kośćielne, ośmset dwadźieśćia dwa. Y Adaia syn Jeroham, syn Phelelia, syn Amsi, syn Zachariaszów, syn Pheshur, syn Melchiaszów,

13. Y braćia iego przednieyszy oyców, dwieśćie cztérdźieśći dwa. Y Amassay syn Azreel, syn Ahazi, syn Mosollamoth, syn Emmer,

14. Y braćiéy ich ludźi barzo potężnych sto dwadźieśćia ośm, a przełożony ich Zabdiel syn możnych.

15. A z Lewitów, Semeia syn Hasub, syn Azarikam, syn Hasabia, syn Boni,

16. Y Sabathay, y Jozabed, nad wszytkimi robotami które były z dworu w domu Bożym od przednieyszych Lewitów.

17. Y Mathania syn Micha, syn Zebedei, syn Asaph, przednieyszy ku chwaleniu, y ku wyznawaniu na modlitwie, a Bekbecia wtóry z braćiéy iego, y Abda syn Samua, syn Galal, syn Idithum.

18. Wszytkich Lewitów w mieśćie świętym dwieśćie ośmdźieśiąt cztéry.

19.

19. A odźwiérni, Akkub Telmon, y bráćia ich, którzy strzegli drzwi, sto śiedmdźieśiąt dwa.

20. A drudzy z Izraela kapłani y Lewitowie we wszytkich miastach Judzkich każdy w ośiadłośći swoiéy.

21. A Nathyneyczyey, którzy mieszkali w Ophel, y Siaha, y Gaspha z Nathyneyczyków.

22. A przełożony nad Lewitami w Jeruzalem, Azzy syn Bani, syn Hasabiaszów, syn Mathaniaszów, syn Michaszów: Z synów Asaph, śpiéwacy na posłudze domu Bożego.

23. Bo roskazanie królewskie o nich było, y porządek między śpiéwaki na każdy dźień,

24. Y Phathahia syn Mesezebel, z synów Zara syna Juda, w ręce królewskiéy, wedle wszelkiego słowa ludu,

25. Y w domiech po wszytkich krainach ich z synów Juda mieszkali w Kariatharbe, y w córkach iéy: y w Dibon, y w córkach iego: y w Kabseel, y we wśiach iego,

26. Y w Jesue, y w Molada, y w Bethphaleth,

27. Y w Hasersual, y w Bersabee, y w córkach iéy,

28. Y w Siceleg, y w Mochona, y w córkach iéy,

29. Y w Remmon, y w Saraa, y w Jerimuth,

30. Zanoa, Odollam, y we wśiach iéy, Lachis, y polach iego, y Aseca, y w córkach iéy. Y mieszkali w Bersabee, aż do doliny Ennom.

31. A synowie Beniamin od Geba, Mechmas, y Hai, y Bethel, y córek iego:

32. Anathoth, Nob, Anania,

33. Asor, Rama, Gethaim,

34. Hadid, Seboim, y Neballath, Lod,

35. Y Ono, Dolinie rzemieślników.

36. Y z Lewitów częśći Judy y Beniamin.

ROZDZIAŁ XII.

Wylicza kapłany, y Lewity, y książęta ich, którzy przyszli do Jeruzalem z Zorobabelem, y inne, z wielką pompą poświęcaią mur mieyski.

1. A Kapłani y Lewitowie którzy przyszli z Zorobabelem synem Salathiel y Jozue: ći są Saraia, Jeremiasz, Ezdras,

2. Amaria, Melluch, Hattus,

3. Sebenias, Rehum, Merimuth,

4. Addo, Genthon, Abia,

5. Miamin, Madia, Belga,

6. Semeia, y Joiarib, Idaia, Sellum, Amok, Helciasz,

7. Idaia. Ci przednieyszy kapłanów, y bráćia ich za dni Jozuego.

8. A Lewitowie, Jesua, Bennui, Cedmihel, Serebia, Juda, Mathanias, nad pieśniami, sami y bráćia ich:

9. Y Bekbecia y Hanni, y bráćia ich, każdy w swym urzędźie.

10. Jozue lepak zrodźił Joacim, a Joacim zrodźił Eliasib, a Eliasib zrodźił Joiada,

11. A Joiada zrodźił Jonathan, a Jonathan zrodźił Jeddoa.

12. A za dni Joacim byli kapłani y przednieyszy domów: Saraiowego, Maraia: Jeremiaszowego, Hanania:

13. Ezdraszowego Mosollam: Amariaszowego, Johanan:

14. Milicho Jonathan: Sebeniaszowego, Jozeph:

Digitized by Google

15. Haram, Edna: Maraioth, Helci:
16. Adaiaszowego, Zachariasz: Genthon, Mosollam:
17. Abiaszowego, Zechri: Miamin y Moadiaszowego Phelti:
18. Belgowego, Sammua: Semaiaszowego, Jonathan:
19. Joiarib, Mathanai: Jodaiaszowego, Azzi:
20. Sellai, Celai: Amok, Heber:
21. Helciaszowego Hasebia: Idaiaszowego, Nathanael.
22. Lewitowie za dni Eliasib y Joiada, y Johanan, y Jeddoa popisani przełożeni domów, a kapłani w królestwie Dariusza Persi.
23. Synowie Lewi przełożeni domów napisani w kśięgach słów dni, y aż do dni Jonathan syna Eliasib.
24. A naczelnieyszy Lewitów, Hasebia, Serebia, y Jozue syn Cedmiel: y braćia ich według odmian swoich, aby chwalili y wyznawali według roskazania Dawida męża Bożego, ażeby strzegli równi porządkiem.
25. Mathania, y Bekbecia, Obedia, Mosollam, Telmon, Akkub stróżowie bram y śieni przed bramamy.
26. Ci za dni Joacim syna Jozue, syna Josedek, y za dni Nehemiasza kśiążęćia, y Ezdrasza kapłana a pisarza.
27. A na poświęcaniu muru Jerozolimskiego zwołano Lewity ze wszytkich mieysc ich, aby ie przywiedźiono do Jeruzalem, y czynili poświęcanie y wesele wdźięk czynieniu y śpiéwaniu, y cymbałach, arfach, y cytrach.
28. Y zebrani są synowie śpiéwaków z pól około Jeruzalem, y ze wśi Netuphati,
29. Y z domu Galgal, y z powiatów Geba y Azmaveth: bo sobie wśi nabudowali śpiéwacy około Jeruzalem.
30. Y oczyśćili się kapłani y Lewitowie, a oczyśćili lud y bramy y mur.
31. A na mur roskazałem wniśdź przednieyszym z Judy, y postawiłem dwa wielkie chóry chwalących. Y szli ku prawéy stronie po murze do bramy gnoiu.
32. Y szedł za nami Osaiasz, y połowica kśiążąt Juda,
33. Y Azariasz, Ezdrasz y Mosollam, Juda y Beniamin, y Semeia y Jeremiasz.
34. A z synów kapłańskich z trąbami, Zachariasz syn Jonathan syn Semeiaszów, syn Mathaniaszów, syn Michaiaszów, syn Zechur, syn Asaph,
35. Y braćia iego Semeia, y Azareel, Malalay, Galalay, Maay, Nathanael, y Judas, y Hanani z instrumenty śpiéwania Dawida męża Bożego: a Ezdrasz pisarz przed nimi na bramie źrzódła.
36. A przećiwko nim wstąpili po wschodźie miasta Dawidowego na wstępie muru nad dóm Dawidów, y aż do bramy wodnéy na wschód słońca.
37. A drugi chór dźięki oddawaiących szedł przećiwko, a ia za nim y połowica ludu na murze y na wieży piecowéy aż do muru naszérszego,
38. Y na bramie Ephraim, y na bramie staréy, y na bramie rybnéy, y wieży Hananeel, y wieży Emath, y aż do bramy trzody: y stanęli w bramie straży:
39. Y stanęły dwa chóry chwalących w domu Bożym, y ia, y połowica urzędników ze mną.
40. A kapłani, Eliachim, Maasia, Miamin, Michea, Elioenay, Zacharia, Hanania z trąbami:

Digitized by Google

41. Y Maasia, y Semein, y Eleazar, y Azzy, y Johanan, y Melchia, y Elam, y Ezer. A głośno śpiéwali śpiéwacy, y Jezraia przełożony,

42. Y ofiarowali onego dnia ofiary wielkie, y weselili się: bo ie był Bóg rozweselił weselem wielkim. Ale y żony ich y dźieći weseliły się, y było daleko słyszéć wesele Jerozolimskie.

43. Policzyli téż onego dnia męże nad skarbnicami skarbu do ofiar mokrych y do piérwoćin, y do dźieśięćin, aby przez nie wnośili przełożeni mieyscy w ozdobie dźięk czynienia, kapłany y Lewity: bo się uweselił Juda w kapłaniech y w Lewitach stoiących.

44. Y strzegli straży Boga swego, y straży oczyśćiania, y śpiéwacy y odźwiérni według roskazania Dawidowego y Salomona syna iego:

45. Bo za dni Dawida y Asapha od początku byli postanowieni przednieyszy nad śpiéwaki, w pieśni chwalących, y wyznawających Bogu.

46. A wszytek Izrael za dni Zorobabela y za dni Nehemiasza dawali częśći śpiéwakóm y odźwiérnym na każdy dźień, y pośwęcali Lewity, a Lewitowie poświęcali syny Aaronowe.

ROZDZIAŁ XIII.

Gdy czytano kśięgi Moyżeszowe, naleźiono prawo o cudzoźiemcach, y przywiedli ie ku skutku: częśći Lewitom naznaczono, karzą te, co w Sobotę robili, abo przedawali. Nehemiasz fuka te, co cudzoźiemki poymowali.

1. A Dnia onego czytano na kśięgach Moyżeszowych gdy lud słuchał, y naleźiono w nich napisano: że Ammonitczyk y Moabczyk nie maią wchodźić do kośćioła Bożego aż na wieki:

2. Przeto iż nie zaszli synóm Izraelskim z chlebem y z wodą: y naięli przećiwko im Balaama, aby ie przeklinał: y obróćił Bóg nasz przeklęctwo w błogosławieństwo.

3. Y stało się gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszelkiego cudzoźiemca od Izraela.

4. A nad tym był Eliasib kapłan, który był przełożonym w skarbnicy domu Boga naszego, y bliski Tobiaszów.

5. Uczynił tedy sobie skarbnicę wielką, y tam byli przed nim odkładaiący dary, y kadźidło, y naczynia, y dźieśięćiny zboża, wina y oliwy, częśći Lewitów y śpiéwaków, y piérwoćiny kapłańskie.

6. A przy tym wszytkim nie byłem w Jeruzalem: bo roku trzydźiestego wtórego Artaxerxa Króla Babilońskiego przyszedłem do Króla, a na końcu dni prośiłem Króla.

7. Y przyiechałem do Jeruzalem, y wyrozumiałem złość którą był uczynił Eliasib Tobiaszowi, że mu zbudował skarb w śieniach domu Bożego.

8. Y zdała mi się rzecz barzo zła. Y wyrzućiłem naczynia domu Tobiaszowego precz z skarbnice.

9. Y roskazałem, y oczyśćili skarbnice, y wniósłem zaś tam naczynia domu Bożego, ofiarę, y kadźidło.

10. Y dowiedźiałem się, iż częśći Lewitów nie były dane: iż każdy ućiékł z Lewitów y z śpiéwaków, y z tych którzy posługowali.

11. Y miałem sprawę przećiwko urzędnikóm, y rzekłem: czemuśmy

my opuścili dóm Boży? Y zgromadziłem ie, y kazał stać na mieyscach ich.

12. A wszytek Juda przyniósł dźieśięćiny zboża, wina y oliwy do spichlérzów.

13. Y postanowiliśmy nad spichlérzmi Selemiasza kapłana, y Sadoka pisarza, y Phadaia z Lewitów, a przy nich Hanan syna Zachur, syna Mathaniaszowego, bo ich doznano bydź wiérnymi, y im zwierzone są części braćiéy ich.

14. Pomni na mię Boże móy dla tego, a nie wymazuy litośći moich, którém czynił w domu Boga mego, y w obrzędach tego.

15. W one dni widźiałem w Juda tłoczące prasy w Szabbath, y noszące kopy, y kładące na osły wino, y iagody winne y figi, y wszelkie brzemię, y wnoszące do Jeruzałem w dźień Sobotni. Y oświadczyłem się, aby w dźień którego się przdawać godźi, przedawali.

16. A Tyriyczycy mieszkali w nim przywożący ryby, y wszelkie rzeczy przedayne: y przedawali w Szabbathy synóm Judzkim w Jeruzalem.

17. Y złukałem przełożone Juda, y rzekłem im: Co to za zła rzecz, którą wy czynićie, y gwałćićie dźień Sobotni?

18. Izali nie to czynili oycowie naszy, y Bóg nasz przywiódł na nas to wszytko złe, y na to miasto? A wy przyczyniaćie gniewu na Izraela, gwałcąc Szabbath.

19. Y stało się, gdy odpoczynęły bramy Jerozolimskie w dźień Sobotni, rzekłem y zamknęli wrota: y roskazałem żeby ich nie otwarzano, aż po Szabbaćie: y z sług moich postanowiłem u bram, aby żaden nie wnośił brzemion w dźień Sobotni.

20. Y zostali kupcy y przedaiący wszelkie rzeczy przedayne przed Jeruzalem raz y dwa.

21. Y oświadczyłem się przed nimi, y rzekłem im: Przecz leżyćie przećiwko murowi? ieśli to drugi raz uczynićie, puszczę na was rękę. A tak od onego czasu nie przychodźili w Szabbath.

22. Rzekłem też Lewitóm aby się oczyśćili, y przyszli aby strzegli bram, y poświęćili dźień Sobotni: a tak y za to pomni na mię Boże móy, a odpuść mi według mnostwa miłośierdźia twego.

23. Ale y onych dni uyźrzałem Żydy póymuiące żony Azotki, Ammonitki, y Moabitki.

24. A synowie ich napoły po Azotsku mówili, y nieumieli mówić po Żydowsku, y mówili według ięzyka narodu y narodu.

25. Y złukałem ie y przeklinałem: y biłem z nich męże, y obłyśiłem ie, y poprzyśiągłem przez Boga, aby nie dawali córek swych synóm ich, y nie brali córek ich synóm swym y samym sobie, mówiąc:

26. Azaż nie dla takowéy rzeczy zgrzészył Salomon Król Izraelski? a zaiste między mnogimi narody nie było mu Króla podobnego: y był miły Bogu swemu, y uczynił go Bóg Królem nadewszytkim Izraelem: y tego tedy niewiasty cudzoźiemskie przywiodły ku grzéchowi.

27. A więc y my nieposłuszni będźiem czynić wszytkę złość wielką tę, abyśmy grzészyli przećiwko Bogu naszému, y póymowali żony cudzoźiemskie?

28. A z synów Joiada syna Eliasib kapłana wielkiego, był źięćiem

ćiem Sanaballat Horońcsyk, któregom wygnał od śiebie.

29. Pomni Panie Boże móy, przećiw tym, którzy plugawią kapłaństwo, y prawo kapłańskie y Lewitckie.

30. A tak oczyśćiłem ie od wszytkich obcych, y postanowiłem porządki kapłanów y Lewitów, każdego w służbie swéy.

31. Y na dawanie drew czasów ustawionych, y na piérwoćiny: pomni na mię Boże móy, ku dobrému Amen.

KSIĘGI TOBIASZOWE.

Ksiąg Tobiaszowych, Judith, Mądrośći, Syrach y dwoyga Machabeyskich, teraz żydowskim ięzykiem nie nayduiemy, przeto iż Żydźi pośledniey szy y Heretycy z nimi w reiestrze ksiąg świętych nie liczą, y niektórzy z Doktorów (póki dekretem kośćioła ś. nie były wyświadczone) za podeyźrzane abo wątpliwe mieli. Ale iuż teraz wątpić się nie godźi, że są téyże wagi iako y inne księgi zakonu starego. Ponieważ y na Koncilium Karthagińskim trzećim, y na Trydeńtskim, y od Innocenćiusza piérwszego, y od Gelaziusza téż piérwszego, y od Augustyna ś. od Isidora, od Kassiodora, y od Rabana, w iednym poczćie z innémi księgami świętémi są policzone. A osobliwie Tobiaszowe księgi, od Kalixta piérwszego Papieża, od Cypriana ś., od Ambrożego ś., od Baziliusza ś., y od Augustyna ś. maią zacne świadectwa: w których księgach żywot y obyczaie Tobiaszowe mamy opisane, abyśmy z nich obyczaie swoie naprawiać mogli, a gdy na nas co przećiwnego przyidźie, od boiaźni Boga nieodstępowali, ale się od niego wspomożenia spodźiéwali. Żył Tobiasz za czasu Salmanazara y Sennacheriba Królów Assyriyskich, za panowania Ezechiasza Króla Judzkiego, którego czasu dźieśięćioro pokolenie Izraelskie w niewolą z Samariiéy na Medskie góry zaprowadzono, sto y trzydźieśći lat przed zburzeniem miasta Jeruzalem, y przed zawiedźieniem ostatka Żydów do Babilonu.

ROZDZIAŁ I.

Tobiasz w więźieniu będąc, zakonu Bożego nie odstąpił, z dźiećińs twa ieszcze miłośiernym był ubogie zakładaiąc, umarłe chowaiąc. Maiętnośći zbawion, skromnie ćiérpiąc, zaś od Pana Boga iéy dostał hoynie.

1. Tobiasz z Pokolenia y z miasta Nephthali, (które iest na wyższych mieyscach Galileiéy nad Naasson, za drogą która wiedźie ku zachodowi, po lewéy maiąc miasto Sephet.)

2. Gdy był poimań za dni Salmanazara Króla Assyriyskiego, iednak w poimaniu będąc drogi prawdy nie odstąpił, *4. Krol. 17. 3. y 18. 9.*

3. Tak iż wszytkiego co mógł mieć, na każdy dźień braćiéy wespół

spół poimanéy którzy byli z iego rodu, udźielał.

4. A choćia był młodszy ze wszytkich w pokoleniu Nephthali, wszakże nic dźiećinnego w sprawie nie czynił.

5. Na ostatek gdy wszyscy chodźili do ćielców złotych, które był sprawił Jeroboam Król Izraelski: ten sam chronił się towarzystwa wszytkich: *3. Król. 12. 28.*

6. Ale chodźił do Jeruzalem do kośćioła Pańskiego, y tam się kłaniał Panu Bogu Izraelowemu, wszytkie piérworodztwa swe, y dźieśięćiny swe wiernie offaruiąc,

7. Tak iż trzećiego roku nowo nawróconym y przychodnióm wszytkę dźieśięćinę dawał.

8. Te rzeczy y inne tym podobne według zakonu Bożego, dźiéćięćiem będąc zachowywał.

9. A gdy się stał mężem, poiął żonę Annę z pokolenia swego, y zrodźił z niéy syna, daiąc mu imię swe

10. Którego nauczył z dźiećiństwa bać się Pana Boga, y wstrzymać się od wszelkiego grzéchu.

11. A tak gdy przez poimanie, przyszedł z żoną swą y z synem do miasta Niniwen ze wszytkim pokoleniem swoim,

12. (Gdy wszyscy pożywali z pokarmów pogańskich) on strzégł dusze swéy, y nigdy się ich pokarmami nie splugawił.

13. A iż pomniał na Pana ze wszytkiego serca swego, dał mu Bóg łaskę przed oczyma Salmanazara Króla,

14. Y dał mu wolność iść gdźiebykolwiek chćiał maiąc wolność czynić cobykolwiek chćiał.

15. Chodźił tedy do wszytkich którzy w poimaniu byli, y dawał im napominania zbawienne.

16. A gdy przyszedł do Rages miasta Medczyków, a z tych rzeczy którémi był uczczony od Króla, miał dźieśięć talentów śrébra.

17. Y gdy w wielkim zgromadzeniu narodu swego widźiał Gabela potrzebnego, który był z pokolenia iego, dał mu na cyrograph śrébra pomienioną wagę.

18. A po niemałym czaśie, po śmierći Króla Salmanazara, gdy królował syn iego Sennacherib miasto niego, y syny Izraelskie miał w nienawiśći w oczach swych.

19. Tobiasz na każdy dźień obchodźił wszytek naród swóy, y ćieszył ie, y udźielał każdemu, ile mógł z maiętnośći swoiéy:

20. Łaknące żywił, y nagim odźienie dawał, a umarłym y zabitym pogrzéb z pilnośćią sprawował.

21. Nakoniec gdy się Król Sennacherib wróćił, ućiekszy z Żydowskiéy źiemie przed porażką, który był około niego uczynił Bóg dla bluźniérstwa iego, a rozgniewany zabiiał wielu z synów Izraelskich, Tobiasz pogrzebał ćiała ich. *4. Król. 19. 35. Eccl. 48. 24. 2. Mach. 8. 19.*

22. Ale gdy oznaymiono Królowi, kazał go zabić, y zabrał wszytkę maiętność iego.

23. A Tobiasz z synem swoim y z żoną ućiekłszy krył się nagi, bo go wiele ich miłowało.

24. Lecz po czterdźieśći y pięći dni zabili Króla synowie iego: *4. Król. 19. 37. 2. Par. 32. 21. Isai. 37. 38.*

25. Y wróćił się Tobiasz do domu swego, y wrócono mu wszytkę maiętność iego.

ROZ-

ROZDZIAŁ II.

Tobiasz pochowaniem umarłych zmordowany, ku sprobowaniu ćierpliwośći iego oślepiony od iaskółki, któremu żona y przyiaćiele urągaią.

1. A Potym gdy było święto Pańskie, y sprawiono obiad dobry w domu Tobiaszowym,

2. Rzékł synowi swemu: Idź, a przywiedź kilku z naszego pokolenia boiących się Boga, aby używali z nami.

3. A gdy poszedł, wróćiwszy się powiedział mu, że ieden z synów Izraelskich zabity leżał na ulicy. Y natychmiast wyskoczywszy z śiedzenia swego opuśćiwszy obiad, na czso przybieżał do ćiała:

4. A wźiąwszy ie zaniósł do domu swego potaiemnie, aby po zaszćiu słońca ostrożnie ie pochował.

5. A skrywszy ćiało, iadł chléb z żałośćią y ze drżeniem,

6. Wspominaiąc one słowa, które mówił Pan przez Amos proroka: Święta wasze obrócą się w płacz y w żałość. *Amos. 8. 10. 1. Mach. 1. 14.*

7. A gdy słońce zaszło, poszedł y pogrzebł go.

8. A wszyscy bliscy iego strofowali go, mówiąc: Iuż ćię dla téy przyczyny kazano zabić, y zaledwieś uszedł skazania na śmierć, a znowu grzebiesz umarłe?

9. Ale Tobiasz więcéy się boiąc Boga niżli Króla, porywał ćiała zabitych, y krył w domu swym, a o północy ie grzébł.

10. Y trafiło się że iednego dnia będąc spracowany z pogrzebu, przyszedszy do domu swego, porzućił się podle śćiany y zasnął,

11. A z gniazda iaskółczego, gdy spał, gorący gnóy upadł na oczy iego, y stał się ślepym.

12. A tę pokusę dla tego Bóg nań przepuśćił, żeby potomkóm był dan przykład ćierpliwośći iego, iako Joba świętego.

13. Bo gdyż z młodośći swéy zawżdy się Boga bał, y strzegł przykazania iego, nie zasmućił się przećiw Bogu że plaga ślepoty podkała go.

14. Ale nie poruszony trwał w boiaźni Bożéy, dźiękuiąc Bogu przez wszytkie dni żywota swego.

15. Bo iako świętemu Jobowi urągali Królowie, tak y temu powinni y krewni iego, naśmiéwali się z żywota iego, mówiąc:

16. Gdźież iest nadźieia twoia, dla któréyeś iałmużny y pogrzeby czynił?

17. Ale Tobiasz strofował ie mówiąc: Nie mówćie tak,

18. Bo iesteśmy synowie świętych, y żywota onego czekamy, który Bóg da tym, którzy wiary swéy nigdy nie odmieniaią od niego.

19. A Anna żona iego chadzała co dźień na tkacką robotę, a z prace rąk swoich pożywienię którego nabydź mogła przynośiła.

20. Zkąd stało się, że dostawszy koźlęćia kóz przyniosła do domu.

21. Którego gdy mąż iéy głos wrzeszczącego usłyszał rzékł: Patrzćie by snadź kradźione nie było, wróććie ie Panóm swoim: bo się nam nie godźi, albo ieść co z kradźieży, albo się dotykać. *Deut. 22. 1.*

22. Na to żona iego rozgniewawszy się odpowiedźiała: iawnie próżna stała się nadźieia twoia,

y

Digitized by Google

y iałmużny twoie teraz się okazały. *Job. 2. 9.*

23. Y témi y inszémi takimi słowy urągała mu.

ROZDZIAŁ III.

Modlitwa Tobiaszowa, którą prośi o śmierć, a druga panny Sary córki Raguelowéy, któréy gdy dźiéwa przymówiła o śiedm mężów zabitych, ona poczęc się tę modlitwę do Boga wyléwała.

1. **W**Estchnął tedy Tobiasz, y począł się modlić z płaczem,

2. Mówiąc: Sprawiedliwyś iest Panie, y wszytkie sądy twoie są sprawiedliwe, y wszytkie drogi twoie, miłośierdźie, y prawda, y sąd.

3. A teraz Panie wspomni na mię, nie mśći się za grzéchy moie, ani pamiętay na występki moie, abo rodźiców moich.

4. Boćieśmy nie zachowali przykazania twego, przetożeśmy wydani na łup, y w niewolstwo, y na śmierć, y na obmówisko, y na pośmiéch wszytkim narodóm, między któreś nas rosprószył. *Deut. 28. 15.*

5. A teraz Panie, wielkie sądy twoie, iżeśmy nie czynili według przykazania twego, y nie chodźiliśmy szczérze przed tobą.

6. A teraz Panie uczyń zemną według woléy twoiéy, a roskaż w pokoiu wźiąć ducha mego: bo mi daleko lepiéy umrzéć, niźli żyć.

7. Tegóż tedy dnia przydało się, iż Sara córka Raguelowa w Rages mieśćie Medskim, y ona usłyszała urąganie od iednéy służebnice oyca swego.

8. Bo była wydana za śiedm mężów, a czart imieniem Asmodeus pomordował ie, skoro do niéy weszli.

9. Gdy tedy karała dźiéwkę za iéy winę, odpowiedźiała iéy, mówiąc: Bodayżeśmy więcéy nie oglądali syna ani córki z ćiebie na źiemi, morderko mężów twoich.

10. Czyli y mnie chcesz zabić, iakoś iuż zabiła śiedmi mężów? Na te słowa poszła do śwjérzchniéy komory domu swego: a przez trzy dni y trzy nocy nie iadła ani piła:

11. Ale trwaiąc na modlitwie, z płaczem prośiła Boga, aby ią od tego urągania wybawił.

12. Y stało się dnia trzećiego, gdy kończyła modlitwę błogosławiąc Pana,

13. Rzekła: Błogosławione iest imię twoie Boże oyców naszych: który gdy się rozgniewasz, miłośierdźie uczyniasz, a czasu utrapienia grzéchy odpuszczasz tym którzy ćię wzywaią.

14. Do ćiebie Panie oblicze moie obracam, do ćiebie podnaszam oczy moie.

15. Proszę Panie, abyś mię od związku tego urągania wybawił, abo mię więc wyrwał z źiemie.

16. Ty wiész Panie, żem ci nigdy nie żądała męża, y czystą zachowałam duszę moię od wszelakiéy pożądliwośći.

17. Nigdym się z igraiącymi nie mieszała, anim spółecznośći miała z tymi, którzy w lekkośći chodzą.

18. Lecz męża z boiaźnią twoią, a nie z pożądliwośćią moią, przyzwoliłam pojąć.

19. Y abom ia ich niegodną była, abo oni podobno mnie byli niegodni: żeś mię podobno innemu mężowi zachował.

20. Bo nie iest w mocy człowieczéy rada twoia.

Digitized by Google

21. Lecz to za pewną ma każdy który ćię chwali, iż żywot iego, ieśliby był w doświadczeniu, koronowan będźie: a ieśliby był w utrapieniu, wybawion będźie: a ieśliby był w karaniu, ku miłośierdźiu twemu wolno mu przyśdź będźie.

22. Nie kochasz się bowiem w naszym zatraceniu: bo po niepogodźie, pogodę czynisz: a po płaczu y żałobie poćieszenie wlewasz.

23. Niechayże imię twoie Boże Izraelski będźie błogosławione na wieki.

24. Tegóż czasu oboyga modlitwy wysłuchane są przed oczyma chwały Boga naywyższego.

25. Y posłan iest Aniół Pański święty Raphael, aby ich oboie uzdrowił, których modlitwy iednego czasu przed oczyma Pańskimi były przełożone.

ROZDZIAŁ IV.

Tobiasz bacząc że w rychle miał umrzéć, testament czyni, na którym synowi święte, a poćieszne nauki daie, iakoby się przećiwko Bogu, y ludźiom zachowywać miał.

1. GDy tedy Tobiasz mniemał że modlitwa iego była wysłuchana żeby umrzéć mógł, wezwał do śiebie Tobiasza syna swego,

2. Y rzékł mu: Słuchay synu móy słów ust moich, a załóż ie iako fundament w sercu twoim.

3. Gdy Bóg weźmie duszę moię, pogrzéb ćiało moie: a miéy w uczćiwośći matkę twoię po wszytkie dni żywota iéy: *Exod. 20. 12. Eccl. 7. 19.*

4. Bo pamiętać masz, które y iako wielkie niebespieczeństwa ćiérpiała dla ćiebie w swym żywoćie.

5. A gdy y ona wypełni czas żywota swego, pogrzéb ią podle mnie.

6. A przez wszytkie dni żywota twego miéy na pamięći Boga: a strzeż się, byś kiedy na grzéch nie przyzwolił, a nie przestąpił przykazania Pana Boga naszego.

7. Czyń iałmużnę z majętnośći twoich, a nie odwracay oblicza twego od żadnego ubogiego: bo tak będźie, że ani od ćiebie nie odwróći się oblicze Pańskie. *Prov. 3. 9. Eccl. 4. 1. y 14. 13. Luc. 14. 13.*

8. Iako będźiesz mógł tak bądź miłośierny. *Eccl. 35. 12.*

9. Będźieszli miał wiele, hoynie daway: ieśli mało będźiesz miał, y małe z chućią udźielać uśiłuy.

10. Tak bowiem skarbiez sobie zapłatę dobrą na dźień potrzeby.

11. Bo iałmużna od wszelkiego grzéchu y od śmierći wybawia, a nie dopuśći duszy iśdź do ćiemnośći. *Eccles. 29. 13.*

12. Iałmużna wielką ufnośćią będźie przed nawyższym Bogiem wszytkim którzy ią czynią.

13. Strzeżże się pilnie, synu móy wszelakiego porubstwa, a oprócz żony swéy nigdy o grzéchu nie wiédz. *1. Thess. 4. 3.*

14. Pysze nigdy w myśli twoiéy, ani w słowie twoim panować nie dopuszczay. Bo od niéy początek wźięło wszytko zatracenie. *Gen. 3. 5.*

15. Ktokolwiek ći będźie co robił, natychmiast mu odday zapłatę, a zarobek naiemnika twego niech u ćiebie żadnym sposobem nie zostaie. *Lev. 19. 13. Deut. 24. 14*

16. Czegobyś nienawidźiał, aby

Digitized by Google

być kto inny czynił, patrz abyś ty kiedy drugiemu nie czynił. *Matth. 7. 12. Luc. 6. 31.*

17. Chleba twego z łaknącymi y z ubogimi pożyway, a szatami twemi nagie przyodźiéway. *Luc. 14. 13.*

18. Chléb twóy y wino twoie staw na pogrzebie sprawiedliwego, a nie iédz go ani piy z grzésznikami.

19. Rady zawżdy od mądrego szukay.

20. Błogosław Boga na każdy czas: a proś go aby drogi twoie prostował a wszytkie rady twoie niech w nich przebywaią.

21. Oznaymuięć téż, synu móy, żem dał dźieśięć talentów śrébra, gdyś iescze był dźiéćinką, Gabelowi w Rages mieśćie Medskim, y cyrograph iego mam u śiebie:

22. A przeto popytay się iakobyś mógł do niego przyśdź, y wźiąć od niego pomienioną wagę śrébra, a wróćić mu cyrograph iego.

23. Niebóy się synu móy: ubogić wprawdźie żywot wiedźiemy, ale wiele dobrego mieć będźiemy, ieśli się będźiem bać Boga, a odstąpimy od wszelakiego grzéchu, y będźiem dobrze czynić.

ROZDZIAŁ V.

Gdy Tobiasz młody szuka towarzysza, chcąc iść do Rages miasta Medskiego trafił się z nim Anioł Raphael, temu oćiec syna poruczył, y szli w drogę.

1. ODpowiedźiał tedy Tobiasz oycu swemu, y rzékł: Wszytko coś mi roskazał oycze uczynię.

2. Ale niewiém iako mam dochodźić tych pieniędzy: on mnie nie zna ani ia onego: cóż mu za znak dam? Ale ani drogi, którą tam chodzą, nigdym nie świadom.

3. Odpowiedźiał mu tedy oćiec iego, y rzékł: Mamći u śiebie cyrograph iego, który skoro mu ukażesz, natychmiast odda.

4. Ale idź teraz a poszukay sobie iakiego człowieka wiernego, któryby szedł z tobą za pewną zapłatą swą, abyś pokim iescze żyw odebrał ie.

5. Wyszedszy tedy Tobiasz, nalazł młodźieńca świetnego stoiącego przepasanym, y iakoby gotowym na chodzenie.

6. A nie wiedząc żeby był Anioł Boży, pozdrowił go, y rzékł: Zkąd ćię mamy dobry młodźieńcze?

7. A ón odpowiedźiał: Z synów Izraelskich. Y rzékł mu Tobiasz: A wiész drogę która wiedźie do krainy Medskiéy?

8. Któremu odpowiedźiał: Wiém, y częstom chadzał po iéy wszytkich drogach, y mieszkałem u Gabela brata naszego, który mieszka w Rages mieśćie Medskim, które leży na górze Ekbatanis.

9. Któremu Tobiasz rzékł: Proszę poczekay mię, aż to samo powiém oycu memu.

10. Tedy wszedszy Tobiasz, oznaymił to wszytko oycu swemu. Czemu zdźiwiwszy się oćiec prośił aby wszedł do niego.

11. A tak wszedszy pozdrowił go y rzékł: Niechći zawżdy będźie wesele.

12. Y rzékł Tobiasz: Co za wesele mi będźie, który w ćiemnośći śiedzę, a światłośći niebieskiéy nie widzę?

13. Któremu rzékł młodźieniec: Bądź serca mężnego, blisko tego że od Boga uzdrowion będźiesz.

14. Rzékł mu tedy Tobiasz: Możeszli ty dowiéść syna mego do Gabela do Rages miasta Medskiego,

Digitized by Google

go, a gdy się wróćisz, oddamći twą zapłatę.

15. Y rzékł mu Aniół: Ia go dowiodę, y zaś przywiodę do ćiebie.

16. Któremu Tobiasz odpowiedźiał: Proszę ćię powiédz mi z któregoś ty domu abo pokolenia.

17. Rzékł mu Raphael Aniół: Pytasz się o narodźie naiemnikowym, czyli o samym naiemniku, któryby szedł z synem twoim?

18. Ale abym ćię nie frasował, ia iestem Azariasz syn Ananiasza wielkiego.

19. Odpowiedźiał Tobiasz: Z wielkiegoś ty rodu. Ale proszę nie gniewaj się, żem się chćiał dowiedźiéć rodu twego.

20. A Aniół rzékł mu: Ia zdrowego zawiodę, zaś zdrowego tobie przywiodę syna twego.

21. A Tobiasz odpowiadaiąc rzékł: Idźćież szczęśliwie, a Bóg niechay będźie w drodze waszéy, y Aniół iego niechay z wami idźie.

22. Wszytko tedy nagotowawszy co mieli nieść w drodze, pożegnał Tobiasz oyca swego y matkę swoię, y poszli oba społu.

23. A gdy wyszli, poczęła matka iego płakać y mówić: Podporę starośći naszéy odiąłeś, y odesłałeś od nas.

24. Boday nigdy nie były te pieniądze, po któreś go posłał.

25. Bośmy dosyć mieli na ubostwie naszym, żeśmy to sobie mogli za bogactwa poczytać żeśmy patrzyli na syna naszego.

26. Y rzékł iéy Tobiasz: Nie płacz, zdrów dóydźie syn nasz, y zdrów się wróći do nas, y oglądaią go oczy twoie.

27. Bo wierzę iż Aniół Boży dobry poprowadźi go, y dobrze sprawi wszytko, co się dźieie około niego, tak iż z radośćią wróći się do nas.

28. Na te słowa przestała matka płakać, y umilkła.

ROZDZIAŁ VI.

Aniół Tobiasza młodego od ryby wybawił, a powiedźiał mu co za użytek był serca, wątroby, y żółći iéy: każe mu poiąć Sarę, y uczy go iako miał w małżeństwo wstąpić.

1. A Tobiasz poszedł, y pies za nim bieżał, a piérwszym noclegiem został przy rzece Tygris.

2. Y wyszedł aby umył nogi swe, a oto ryba okrutna wyszła aby go pożarła.

3. Któréy zlęknąwszy się Tobiasz, krzyknął wielkim głosem, mówiąc: Panie rzuca się na mię.

4. Y rzékł mu Aniół: Uchwyć ią za skrzelle, a ćiągni ią do śiebie. Co gdy uczynił, wyćiągnął ią na suszą, y ięła się miotać przed nogami iego.

5. Tedy mu rzékł Aniół: Rozpłatay tę rybę, a serce iéy, y żółć, y wątrobę schoway sobie: bo te rzeczy są potrzebne do lékarstw pożyteczne.

6. Co gdy uczynił, upiékł mięso iéy, y wźięli z sobą na drogę: ostatek nasolili, coby im dostało ażby przyszli do Rages miasta Medskiego.

7. Spytał tedy Tobiasz Anioła, y rzékł mu: Proszę ćię braćie Azariaszu, żebyś mi powiedźiał co za lékarstwo będą miały te rzeczy któreś z ryby schować kazał?

8. A odpowiadaiąc Aniół, rzékł mu: Serca tego cząstkę, ieśli włożysz na węgle, dym iego odpędza wszelakie czarty, choć od mę-

 ża,

ża, choć od niewiasty, tak iż więcéy do nich nie przystąpią.

9. A żółć pomaga na pomazanie oczu w którychby było bielmo, y będą uzdrowione.

10. Y rzékł mu Tobiasz: Gdźie chcesz abyśmy stali?

11. Y odpowiadaiąc Anioł, rzékł: Iest tu imieniem Raguel mąż, powinowaty z pokolenia twego, a ten ma córkę imieniem Sarę, ale ani mężczyzny ani dźiéwki żadnéy nie ma inszéy oprócz iéy:

12. Twoia ma bydź wszytka maiętność iéy, y masz ią ty poiąć za żonę. *Num. 27. 8. y 36. 8.*

13. A tak żąday iéy u oyca iéy, a da ią tobie za żonę.

14. Odpowiedział tedy Tobiasz, y rzékł: Słyszę że była wydana za siedmi mężów, a pomarli: alem y to słyszał, że ie czart zamordował.

15. Otóż się boię, by snadź y mnie się to nie stało: a gdyżem iest iedynak u rodźiców moich, bych nie wprawił starośći ich z żałośćią do piekła.

16. Rzékł mu tedy Anioł Raphael: Posłuchay mię, a pokażęć którzy to są nad którymi czart przemoc może.

17. Ci bowiem którzy w małżeństwo tak wstępuią, że Boga od śiebie y od serca swego wyrzucaią, a swéy lubośći tak dosyć czynią, iako koń y muł, którzy rozumu nie maią: nad tymi czart ma moc.

18. Ale gdy ią ty póymiesz, wszedszy do łożnice, wstrzymayże się od niéy przez trzy dni, a niczym się innym iedno modlitwami z nią nie będźiesz zabawiał.

19. A téyże nocy, zapaliwszy wątroby rybiéy, będźie odpędzono czartostwo.

20. A drugiéy nocy w złączenie świętych patriarchów przypuszczon będźiesz.

21. A trzećiéy nocy błogosławieństwa dostąpisz, aby się z was synowie zdrowi rodźili.

22. Lecz po trzećiéy nocy weźmiesz pannę z boiaźnią Pańską, więcéy chęćią dźiatek, niżli lubośćią zięty, żebyś w naśieniu Abrahamowym błogosławieństwa w syniech dostąpił.

ROZDZIAŁ VII.

Dana Sara Tobiaszowi za żonę, na radę Raphaelowę, y zapisali zmowę, wesele obchodzą.

1. Y Weszli do Raguela, y przyiął ie Raguel z radośćią.

2. Y przypatruiąc się Raguel Tobiaszowi, rzékł Annie żenie swéy: Iako podobny iest ten młodźieniec ćiotecznemu bratu memu?

3. A gdy to wymówił, rzékł: Zkądeśćie młodźieńcy, braćia naszy? A oni rzekli: Iesteśmy z pokolenia Nephtali, z niewoléy Niniwe.

4. Y rzékł im Raguel: A znaćie Tobiasza brata mego? Którzy rzekli: Znamy.

5. A gdy wiele dobrego o nim mówił, rzékł Anioł do Raguela: Tobiasz o którym pytasz, iest oćieć tego.

6. Y rzućił się Raguel y pocałował go z płaczem: y płacząc nad szyią iego,

7. Rzékł: Miéy błogosławieństwo synu móy, boś iest syn dobrego a cnotliwego męża.

8. A Anna żona iego, y Sara córka ich płakały.

9. A gdy się rozmówili, roskazał Raguel skopu zabić, y nagotować ucztę. A gdy ich prośił aby śiedli do obiadu,

10.

Digitized by Google

10. Rzékł Tobiasz: Ia tu dźiś ieśdź ani pić nie będę, aż piérwéy potwiérdźisz prośbę moię, a obiecasz mi dać za żonę Sarę córkę twoię.

11. Które słowo Raguel usłyszawszy, zlękł się wiedząc co się przydało onym śiedmi mężóm, którzy byli weszli do niéy: y pocżął się bać, by się y temu także nie stało: a gdy się oćiągał, a żadnéy odpowiedźi nie dawał proszącemu,

12. Rzékł mu Aniół: Niebóy się dać iéy za tego, bo temu boiącemu się Boga ma się dostać za żonę córka twoia: y dla tego iéy inszy mieć niemógł.

13. Rzékł tedy Raguel: Niewątpię, że Bóg modlitwy y łzy moie przed oczy swe przypuśćił.

14. Y wierzę że dla tego sprawił to, żeśćie przyszli do mnie, żeby się ta złączyła z rodem swym, według zakonu Moyżeszowego: a teraz nie niewątp że ią dam tobie. *Num. 26. 6.*

15. Y uiąwszy prawą rękę córki swéy, w prawą rękę Tobiaszowi podał, mówiąc: Bóg Abrahamów, y Bóg Izaaków, y Bóg Jakobów niech będźie z wami, y ten was niechay złączy, y niech wypełni błogosławieństwo swoie nad wami.

16. Y wźiąwszy kartę uczynili zapis małżeństwa.

17. A potym używali błogosławiąc Boga.

18. Y przyzwał Raguel do siebie Anny żony swoiéy, y roskazał iéy aby nagotowała drugą komorę.

19. Y w wiódła do niéy Sarę córkę swoię, y płakała.

20. Y rzekła iéy: Bądź mężnego serca córko moia; Pan niebieski niech ći da wesele za tęsknicę, którąś ćiérpiała.

ROZDZIAŁ VIII.

Tobiasz paląc wątróbkę rybią, diabelstwo odegnał, y napomina Sarę ku modlitwie. A potym na zaiutrz zasypawszy grób, który był nagotował, dźiękuiąc Panu Bogu godowali, a dał Raguel posag po córce.

1. A Gdy się nawieczerzali, wprowadźili młodźieńca do niéy.

2. A pamiętaiąc Tobiasz na mowy Aniołowe, wyiął z torby swéy kęs wątroby, y włożył ią na węgle żywe.

3. Raphael tedy Anioł poymał czarta, y przywiązał go na puszczy wyższego Egyptu.

4. Tobiasz tedy napominał pannę, y rzékł iéy: Saro wstań, a módlmy się Bogu, dźiś y iutro, y drugie iutro: bo przez te trzy nocy z Bogiem się złączamy, a po trzećiéy nocy będźiem w małżeństwie naszym.

5. Bośmy synowie świętych, a niemożem się tak złączać iako narodowie, którzy nieznaią Boga.

6. Y wstawszy pospołu, pilnie się oboie wespół modlili, aby im zdrowie było dane.

7. Y rzékł Tobiasz: Panie Boże oyców naszych, niech ćię błogosławią niebiosa y źiemie, y morze, y źrzódła, y rzéki, y wszytkie stworzenia twoie, które w nich są.

8. Tyś stworzył Adama z mułu źiemie, y dałeś mu pomoc Hewę. *Gen. 2. 7.*

9. A teraz Panie ty wiész, żeć nie dla zbytku biorę śiostrę moię za żonę, ale tylko dla miłośći potomstwa, w którymby było błogo-

Digitized by Google

gosławione imię twoie na wieki wieków.

10. Sara też mówiła: Smiłuy się nad nami Panie, smiłuy się nad nami, y niech się oboie starzeiemy pospołu zdrowo.

11. Y stało się około pienia kurów, kazał Raguel zawołać sług swoich, y szli z nim pospołu aby grób wykopali.

12. Bo mówił: By mu się snadź takież nie przydało iako y onym drugim śiedmióm mężóm, którzy weszli do niéy.

13. A gdy dół zgotowali, wróćiwszy się Raguel do żony swéy, rzékł iéy.

14. Pośli iednę z dźiéwek twoich, a niech spatrzy ieśli umarł, abych go pogrzebł piérwéy niż rozednieie.

15. A ona posłała iednę z dźiéwek swych, która weszedszy do komory, nalazła ie żywe y zdrowe, spiące z sobą.

16. Y wróćiwszy się powiedźiała dobrą nowinę: y błogosławili Pana, to iest, Raguel y Anna żona iego.

17. Y rzekli: Błogosławimy ćię Panie Boże Izraelski, że się nie stało iakośmy mniemali.

18. Boś uczynił z nami miłośierdźie twoie, y wygnałeś od nas nieprzyiaćiela który nas przesziadował.

19. A smiłowałeś się nadedwiema iedynaki. Dayże im Panie aby ćię zupełniéy błogosławili, y ofiarę tobie chwały twéy y zdrowia swego ofiarowali: aby poznali wszyscy narodowie, iżeś ty iest Bóg sam na wszytkiéy źiemi.

20. Y wnet roskazał sługóm swym Raguel żeby zasypali dół, który byli uczynili, piérwéy niż rozedniało.

21. A żenie swéy rzékł, aby nagotowała ucztę, y narządźiła wszytko czego na strawę trzeba było podróżnym.

22. Kazał téż zabić dwie iałowice tłuste, y cztéry barany, y sprawić wesele na wszytkie sąśiady swoie, y na wszytkie przyiaćioły.

23. Y poprzyśiągł Raguel Tobiasza, żeby dwie niedźieli zmieszkał u niego.

24. A ze wszytkiego co dźiérżał Raguel połowicę dał Tobiaszowi, y uczynił zapis, żeby połowica która zostawała po ich śmierći na Tobiasza spadła.

ROZDZIAŁ IX.

Anioł na prośbę Tobiaszowę szedł do Gabelusa, wźiął od niego pieniądze, y przywiódł go na wesele do Tobiasza.

1. WEzwał tedy Tobiasz Anioła do śiebie, którego rozumiał bydź człowiekiem, y rzékł mu: Azariaszu braćie, proszę abyś posłuchał słów moich.

2. Bych ći się sam dał za sługę, nie będę dosyć godny opatrznośći twoiéy.

3. Wszakże proszę ćię żebyś wźiął sobie bydlęta abo sługi, y szedł do Gabela do Rages miasta Medskiego, y oddał mu cyrograph iego, a odebrał od niego pieniądze y prośił go aby przybył na wesele moie.

4. Bo sam wiész, że oćiec móy dni liczy: a ieśli omieszkam iednym dniem więcéy, zafrasuie się dusza iego.

5. A iśćie téż widźisz iako mię poprzyśiągł Raguel, którego poprzyśiężenia wzgardźić nie mogę.

6. Raphael tedy wźiąwszy cztérzech sług Ragulowych y dwa

wiel-

Digitized by Google

wielbłądy, poszedł do Rages miasta Medskiego: a nalazszy Gabela, oddał mu cyrograph iego, y odebrał od niego wszytkie pieniądze.

7. Y oznaymił mu o Tobiaszu synu Tobiaszowym wszytko co się stało: y przywiódł go z sobą na wesele.

8. A gdy wszedł do domu Raguelowego, nalazł Tobiasza za stołem śiedzącego: y przyskoczywszy, pocałowali ieden drugiego: y płakał Gabelus, a błogosławił Pana Boga,

9. Y rzékł: Niech ći błogosławi Bóg Izraelski, boś iest syn barzo dobrego męża y sprawiedliwego, y bogoboynego, y iałmużny czyniącego.

10. Y niech będźie mówione błogosławienie nad żoną twoią, y nad rodźicy waszymi:

11. Y abyśćie oglądali syny wasze, y syny synów waszych, aż do trzećiego y czwartego pokolenia: y naśienie wasze niech będźie błogosławione od Boga Izraelskiego, który króluie na wieki wieków.

12. A gdy wszyscy rzekli Amen, śiedli do uczty: ale y wesele małżeńskie z boiaźnią Bożą sprawowali.

ROZDZIAŁ X.

Tobiasz stary frasuie się z żoną z nierychłego nawracania syna swego. A on się ledwie u Raguela uprośił, że go puśćił Raguel, posag dał po córce: błogosławi im obiema, a córkę upomina o gospodarstwo.

1. A Gdy się długo zabawiał Tobiasz dla wesela, frasował się oćiec iego Tobiasz, mówiąc: Co mniemasz czemu mieszka syn móy, abo czemu go tam zatrzymano?

2. Co mniemasz, podobno Gabelus umarł, a nikt mu nie odda pieniędzy?

3. Y iął się barzo frasować sam y Anna żona iego z nim: y poczęli oboie spółem płakać: przeto iż się syn ich na dźień naznaczony do nich nie wróćił.

4. Płakała tedy matka iego nieutulonemi łzami, y mówiła: Ach ach ći mnie synu móy, na cośmy ćię posłali iść w cudzy kray, świattłość oczu naszych, podporę starośći naszéy, poćiechę żywota naszego, nadźieię potomstwa naszego.

5. Maiąc w tobie samym wszytko wespół, nie mieliśmy ćię puszczać od śiebie.

6. Któréy mówił Tobiasz: Milcz, a nie frasuy się, zdrówći iest syn nasz: dosyć wierny iest on mąż z którymeśmy go posłali.

7. Lecz ona żadnym obyczaiem nie mogła bydź poćieszona, ale na każdy dźień wybiegaiąc wyglądała, y obchodźiła wszytkie drogi, przez które nadźieia się pokazowała że się miał wróćić, aby go, ieśli można rzecz, z daleka przychodzącego uyźrzała.

8. A Raguel zaś mówił do źięćia swego: Zostań tu, a ia poślę posłańca o zdrowiu twoim, do Tobiasza oyca twego.

9. Któremu Tobiasz rzékł: Ia wiém że oćiec móy y matka moia dni teraz liczą, y duch ich frasuie się w nich.

10. A gdy wielą słów Raguel prośił Tobiasza, a on go żadnym sposobem słuchać niechćiał, dał mu Sarę, y połowicę wszytkiéy maiętnośći swoiéy, w slugach, w służebnicach, w bydle, w wielbłądach, w krowach, y pieniędzy wie-

Digitized by Google

wiele: y puśćił go od śiebie zdrowego y wesołego,

11. Mówiąc: Anioł Pański święty niechay będźie na drodze waszéy, a niech was zdrowe doprowadźi, a żebyśćie naleźli wszytko dobre około rodźiców waszych, ażeby oglądały oczy moie syny wasze piérwéy niźli umrę.

12. A nięwszy rodźicy córkę swą, pocałowali ią, y puśćili w drogę:

13. Upominaiąc ią aby czćiła świekry, miłowała męża, rządźiła czeladź, dóm sprawowała, a sama śiebie zachowała bez przygany.

ROZDZIAŁ XI.

Tobiasz zostawiwszy Sarę z czeladźią na drodze, sam z Aniołem wprzód szli do oyca, który ich wdźięcznie przyiął: pomazał oczy oycu żołćią, y przeyźrzał, dźiękuiąc tedy Panu Bogu, gdy przyszła za nim Sara, godowali śiedm dni.

1. A Gdy się wracali, przyszli do Charan, który iest w pół drogi ku Niniwe, iedenastego dnia.

2. Y rzékł Anioł: Tobiaszu bracie, wiész iakoś zostawił oyca swego

3. A tak ieślić się podoba, pódźmy naprzód, a polekku niech za nami czeladź idźie pospołu z żoną twoią, y z dobytkiem.

4. A gdy się to podobało żeby szli, rzékł Raphael do Tobiasza: Weźmi z sobą z żółći rybiéy, bo będźie potrzebna. Wźiął tedy Tobiasz z onéy żółći, y poszli.

5. A Anna śiadała przy drodze na każdy dźień na wiérzchu góry, skąd mogła widźieć zdaleka.

6. A gdy z onegoż mieysca wyglądała przyszćia iego, uyźrzała zdaleka, y natychmiast poznała przychodzącego syna swego, y bieżawszy powiedźiała mężowi swému, rzekąc: Oto syn twóy idźie.

7. Y rzékł Raphael do Tobiasza: Ale skoro wnidźiesz do domu twego, natychmiast pokłoń się Panu Bogu twemu, a podźiękowawszy mu, przystąp do oyca swego, y pocałuy go.

8. Y wnet pomaż oczy iego tą żółćią rybią którą z sobą nieśiesz, bo wiédz iż się natychmiast otworzą oczy iego, y uyźrzy oćiec twóy światłość niebieską, y uraduie się gdy ćię uyźrzy.

9. Tedy przybieżał naprzód pies, który był przy nim w drodze, a iako poseł przyszedszy, radował się marganiem ogona swego.

10. Y powstawszy ślepy oćiec iego, iął potykaiąc się bieżeć: a dawszy rękę słudze, wybieżał przećiwko synowi swemu.

11. Y podiąwszy pocałował go, z żoną swoią, y poczęli oboie płakać od radośći.

12. A pokłoniwszy się Bogu y podźiękowawszy, uśiedli.

13. Tedy Tobiasz wźiąwszy żółći rybiéy, pomazał oczy oyca swego.

14. Y poczekał iakoby około puł godźiny, y poczęło bielmo z oczu iego schodźić, iako błonka iaieczna.

15. Którą uiąwszy Tobiasz, śćiągnął z oczu iego, y natychmiast wzrok wźiął.

16. Y chwalili Boga, to iest on, y żona iego, y wszyscy, którzy go znali.

17. Y mówił Tobiasz: Błogosławię ćię Panie Boże Izraelski, iżeś ty mnie skarał, y tyś

mię

Digitized by Google

mię uzdrowił, a oto ia widzę Tobiasza syna mego.

18. Weszła téż po śiedmiu dni Sara żona iego, y wszytka czeladź zdrowo, y bydło, y wielbłądowie, y pieniędzy żeninych śiła: ale y one pieniądze które był odebrał od Gabela:

19. Y powiedźiał rodźicóm swym wszytkie dobrodźieystwa Boże, które przećiw niemu uczynił przez człowieka, który go prowadźił.

20. Y przyszli Achior y Nabath ćioteczni braćia Tobiaszowi, wesząc się do Tobiasza, y raduiąc się z nim ze wszytkiego dobra, które przećiw niemu Bóg był pokazał:

21. Y przez śiedm dni używaiąc weselili się wszyscy z radośćią wielką.

ROZDZIAŁ XII.

Powiada Tobiasz młody oycu swemu dobrodźieystwa, które mu Anioł uczynił. Oćiec chce mu dać połowicę maiętności swéy, Anioł nic wźiąć niechce, ale się oznaymił wprawdźie.

1. TEdy wezwał do śiebie Tobiasz syna swego, y rzékł mu: Co możemy dać mężowi temu świętemu, który z tobą przyszedł?

2. Odpowiadaiąc Tobiasz, rzékł oycu swemu: Oycze co mu za zapłatę damy, abo co może bydź godnego dobrodźieystw iego?

3. Mnie prowadźił y przyprowadźił zdrowego, pieniądze od Gabela on odebrał, żonę on mi ziednał, y czarta od niéy on zahamował, radość rodźicóm iéy uczynił, mnie samego od pożarćia ryby wybawił, tobie téż uczynił że widźisz światłość niebieską, y wszego dobra iesteśmy napełnieni przezeń: Cóż mu za to możemy dać słusznego?

4. Ale proszę ćię oycze móy żebyś go prośił, ieśli snadź będźie raczył połowicę wszytkiego co przynieśiono sobie wźiąć.

5. Y przyzwawszy go, to iest oćiec y z synem, odwiedli go na stronę, y poczęli prośić, żeby raczył za dobre przyiąć połowicę wszytkiego co przynieśli.

6. Tedy im powiedźiał potaiemnie: Błogosławćie Boga niebieskiego, a przed wszytkimi żywiącymi wyznawayćie mu, bo uczynił nad wami miłośierdźie swoie.

7. Abowiem taiemnicę królewską taić dobrze iest: ale sprawy Boskie obiawiać y wyznawać poczćiwa rzecz iest.

8. Dobra iest modlitwa z postem, y z iałmużną więcéy niżli skarby złota chować;

9. Abowiem iałmużna od śmierći wybawia, y ona iest która oczyśćia grzéchy, y czyni że się nayduie miłośierdźie y żywot wieczny.

10. A ći którzy czynią grzéch y nieprawość, są nieprzyiaćiele dusze swoiéy.

11. Obiawiam wam tedy prawdę, y nie zataię przed wami taiemnéy mowy.

12. Gdyś się modliwał z płaczem, y pogrzebałeś umarłe, y zostawiałeś obiad twóy: a kryłeś umarłe przez dźień w domu twoim, a w nocyś ie pogrzebał: iam ofiarował twoię modlitwę Panu.

13. A iżeś był przyiemny Bogu, potrzeba było aby ćię pokusa doświadczyła.

14. A teraz posłał mię Pan abych ćię uzdrowił, y Sarę żonę syna twego od czarta wybawił.

15. Iam iest bowiem Raphael A-

Digitized by Google

Aniół, ieden z śiedmi którzy stoiémy przed Panem.

16. A gdy to usłyszeli, strwożyli się, y drżąc padli na źiemię na oblicze swoie.

17. Y rzékł im Aniół: Pokóy wam, niebóyćie się.

18. Abowiem gdym był z wami, byłem z woléy Bożéy: tegóż błogosławćie, y śpiéwayćie mu.

19. Zdałemći się poprawdźie z wami ieść y pić: ale ia pokarmu niewidźianego, y napoiu który od ludźi oglądan bydź nie może, używam.

20. A tak czas iest abych się wróćił do tego który mię posłał: a wy błogosławćie Boga, a opowiadayćie wszytkie dźiwy iego.

21. A gdy to wymówił, zniknął z oczu ich, y więcéy go widźiéć nie mogli.

22. Tedy upadszy na oblicze przez trzy godźiny błogosławili Boga: a powstawszy opowiadali wszytkie dźiwy iego.

ROZDZIAŁ XIII.

Słowa Tobiasza starego, któremi chwalił Pana Boga, wszytkie k temu téż napominaiąc, prorokuie o sławnym mieśćie Jeruzalem.

1. A Starszy Tobiasz otworzywszy usta swe, błogosławił Pana, y rzékł: Wielkiś iest Panie na wieki, y na wszytkie wieki królestwo twoie:

2. Abowiem ty karzesz, y zbawiasz, przywodźisz do piekła, y zaś wywodźisz: y niémasz któryby uszedł ręki twoiéy. *Deut. 32. 39. 1. Król. 2. 6.*

3. Wyznawayćie Panu synowie Izrael, a w oczach narodów chwalćie go:

4. Abowiem was dla tego rozprószył między narody, które go nieznaią, abyśćie wy opowiadali dźiwy iego, y przywiedli ie do wiadomośći, że niémasz inszego Boga wszechmocnego oprócz niego.

5. Onći nas pokarał dla nieprawośći naszéy: y on nas zbawi dla miłośierdźia swego.

6. Patrzćież tedy co z nami uczynił, a z boiaźnią, y ze drżeniem wyznawayćie mu, a Króla wieków wywyższayćie w uczynkach waszych.

7. A ia w źiemi niewolstwa moiego wyznawać mu będę, że okazał maiestat swóy nad grzésznym ludem.

8. Nawróććie się tedy grzésznicy, a czyńćie sprawiedliwość przed Bogiem, wierząc że uczyni z wami miłośierdźie swoie.

9. A ia y dusza moia będźiem się w nim weselić.

10. Błogosławćie Pana wszyscy wybrani iego: obchodźćie dni wesela, y wyznawayćie mu.

11. Jeruzalem miasto Boże, skarał ćię Pan dla uczynków rąk twoich.

12. Wyznaway Panu w dobrach twoich, a błogosław Boga wieków, żeby zaś zbudował w tobie przybytek swóy, a przyzwał zaś do ćiebie wszytkie więźnie, y żebyś się weseliło na wszytkie wieki wieków.

13. Będźiesz się świéćić iasną światłośćią, y wszytkie granice źiemskie będą się tobie kłaniać.

14. Narodowie zdaleka przydą do ćiebie: y dary przynosząc, będą się w tobie kłaniać Panu, a źiemię twoię za poświęcenie mieć będą. *Isai. 60. 5.*

15. Abowiem imienia wielkiego będą w tobie wzywać.

16. Przeklęći będą którzyby ćię wzgar-

Digitized by Google

wzgardźili: a potępieni będą wszyscy którzyby ćię bluźnili: y błogosławieni będą którzy ćię zbudulą.

17. A ty się weselić będźiesz z synów twoich, bo wszyscy będą błogosławieni, y będą do Pana zgromadzeni.

18. Błogosławieni wszyscy którzy ćię miluią, y którzy się weselą z pokoiu twego.

19. Duszo moia błogosław Pana, abowiem wybawił Jeruzalem miasto swe od wszech ućisków iego, Pan Bóg nasz.

20. Błogosławiony będę, ieśli będźie sczątek naśienia mego, aby patrzył na świetność miasta Jeruzalem.

21. Bramy Jerozolimskie z Saphiru y Smaragdu będą zbudowane, y z kamienia drogiego wszytek okrąg murów iego. *Apocal. 21. 18.*

22. Kamieniem białym y czystym wszytkie ulice iego będą położone: a po ulicach iego będą śpiéwać Alleluia.

23. Błogosławiony Pan który ie wywyższył, a niech będźie królestwo iego na wieki wieków nad nim, Amen.

ROZDZIAŁ XIV.

Lata, y śmierć Tobiaszowa, proroctwo o zapadnieniu Niniwe, syn iego do oyca żony swéy nawróćił się, tamże umarł.

1. Y Skończyły się mowy Tobiaszowe. A Tobiasz po oświéceniu swoim żył czterdźieśći y dwie lećie, y widźiał syny wnuków swoich.

2. Wypełniwszy tedy sto dwie lećie, pogrzebion iest uczćiwie w Niniwe.

3. Pięćdźieśiąt bowiem y sześć lat maiąc, wzrok straćił: a w sześćidźieśiąt lat zaś wźiął.

4. A ostatek żywota iego był w weselu, y z dobrym pomnożeniem boiaźni Bożéy postępował w pokoiu.

5. A w godźinę śmierći swéy przyzwał do śiebie Tobiasza syna swego, y śiedm młodźieńców synów iego wnuków swoich, y rzékł im:

6. Blisko będźie zginienie Niniwe: bo nie upadło słowo Pańskie: a braćia naszy którzy są rozprószeni z źiemie Izraelskiéy, wrócą się do niéy: *1. Ezdr. 3. 8.*

7. Y wszytka pusta źiemia iéy napełni się, a dóm Boży który w niéy spalono, zaśię zbudowany będźie: y tam się wrócą wszyscy którzy się Boga boią:

8. Y opuszczą pogani bałwany swoie, y przydą do Jeruzalem, y będą w nim mieszkać,

9. Y będą się w nim weselić wszyscy Królowie źiemie, kłaniaiąc się Królowi Izraelskiemu.

10. Słuchayćie tedy synowie moi oyca waszego: Służćie Panu w prawdźie, a staraycie się żebyśćie to czynili co mu się podoba:

11. Y synóm waszym przykażćie, aby czynili sprawiedliwośći y iałmużny: żeby pamiętali na Boga, y błogosławili go na każdy czas w prawdźie, y ze wszytkiéy śiły swoiéy.

12. Teraz tedy synowie słuchayćie mię, a nie mieszkayćie tu: ale którego kolwiek dnia pogrzebiećie matkę waszę w iednym grobie podle mnie, odtąd uprostuyćie kroki wasze, abyśćie wyszli ztąd:

13. Bo widzę iż nieprawość iego uczyni mu koniec.

14. Y stało się po śmierći matki swéy,

Digitized by Google

swéy, Tobiasz wyszedł z Niniwe z żoną swą, y z synami, y z synami synów, y wróćił się do świekrów swoich.

15. Y nalazł ie zdrowe w starośći dobréy: y miał pieczą o nich, y on zawarł oczy ich: y on wźiął wszytko dźiedźictwo domu Raguelowego: y oglądał piąte pokolenie, syny synów swoich.

16. A wypełniwszy dźiewięćdźieśiąt dźiewięć lat w boiaźni Pańskiéy, z weselem go pogrzebli.

17. A wszytek ród iego, y wszytko pokolenie iego trwało w świętym żywoćie y w świętym obcowaniu, tak iż byli przyiemni, tak Bogu iako y ludźiom, y wszytkim mieszkaiącym na ziemi.

KSIĘGI

JUDITH.

TE Księgi iako Hieronym ś. świadczy, od zacnego onego Synodu Niceńskiego piérwszego, między innemi Księgami świętémi są policzone. A nie wspominaiąc innych, w Argumenćie ksiąg Tobiaszowych pomienionych, Junius Africanus y Isidorus *przed tyśiącem lat świadczą, iż ie kośćiół ś. ma za Boskie Księgi. O czaśie którego się ta historia dźiała, różne są różnych mniemania: między którémi to się zda napewnieysze. Iż to było na ten czas kiedy Xerxes syn Dariusza w Babilonie królował: a nawyższym kapłanem Żydowskim był Joacim, iako pisze Rozd. 15. Ten Joacim był syn Jozue abo Jesu, a ten zaś był synem Josedeka, który z onym Zorobabelem wywiódł lud z Babilonu do Żydostwa.* 1. Ezdr. 3. v. 2. *y* 8. *Tenże Joacim zrodźił Eliasiba kapłana,* Nehem. 12. *O tymże téż Joacimie pisze* Josephus, *iż kiedy królował Xerxes syn Dariusza był Biskupem w Jeruzalem Joaćim syn Jozue.* Lib. 11. Antiq. C. 5. *A tak dźiało się to po niewoléy Babilońskiéy, około lat pięćidźieśiąt.*

ROZDZIAŁ I.

Nabuchodonozor Król zwyćiężywszy Medskiego Króla, chcąc opanować wszytkie królestwa, rozesłał posły do nich, które że nieuczćiwie przyięto y odprawiono, przyśiągł się mśćić.

1. ARphaxad tedy Król Medski podbił był pod moc swoię wiele narodów, y on zbudował miasto barzo możne, które nazwał Ekbatanis,

2. Z kamienia kwadratowego y ćiosanego: wywiódł mury iego wszérz na śiedmdźieśiąt łokći, a na zwysz na trzydźieśći, a wieże iego wywiódł wzgórę na sto łokći.

3. A w kwadraćie ich obie stronie na dwadźieśćia stóp się rozćią-

ciągały: y postawił bramy iego według wielkości wież:

4. Y chlubił się iako możny w mocy woyska swego, y w chwale poczwornych swoich.

5. Roku tedy dwunastego królestwa iego Nabuchodonozor Król Assyriyski, który królował w Niniwe mieście wielkim, walczył przeciwko Arphaxad, y zwyciężył go

6. Na polu wielkim, które zową Ragau, nad Euphratesem y Tygrem, y Jadasoem, na polu Erioch Króla Elików.

7. Tedy się wyniosło królestwo Nabuchodonozorowe, y podniosło się serce iego: y posłał do wszytkich, którzy mieszkali w Ciliciiéy y w Damaszku, y w Libanie,

8. Y do narodów którzy są w Karmelu, y w Cedar y do obywatelów Galileyskich na wielkim polu Esdrelon,

9. Y do wszytkich którzy byli w Samariiéy, za rzéką Jordanem aż do Jeruzalem, y wszytkiéy ziemie Jesse, aż przyidziesz do granic Ethyopskich.

10. Do tych wszytkich posłał posły Nabuchodonozor Król Assyriyski:

11. Którzy wszyscy iedną myślą odmówili, y z niczym ie odprawili, a bez uczciwości odrzucili.

12. Tedy rozgniewawszy się Król Nabuchodonozor na onę wszytkę ziemię, przysiągł przez stolicę y przez królestwo swe, że się miał bronić od wszytkich krain tych.

ROZDZIAŁ II.

Nabuchodonozor wyprawił Holofernesa hetmana z woyskiem na one wszytkie królestwa, aby ie poburzył, opisuie moc woyska. A gdy wielu podbił sobie, inne wszytkie strach wielki ogarnął.

1. ROku trzynastego Nabuchodonozora Króla, dwudziestego y wtórego dnia miesiąca piérwszego stało się słowo w domu Nabuchodonozora Króla Assyriyczyków żeby się bronił.

2. Y zezwał wszytkie starsze, y wszytkie hetmany y rycérstwo swe, y miał z nimi taiemnicę rady swéy:

3. Y powiedział że na tym iest myśl iego, aby wszytkę ziemię podbił pod moc swoię.

4. Która powieść gdy się podobała wszytkim, wezwał Król Nabuchodonozor Holofernesa hetmana rycérstwa swego,

5. Y rzékł mu: Wyciągni przeciw wszelkiemu królestwu zachodu słońca, a osobliwie przeciwko tym którzy wzgardzili roskazaniem moim.

6. Nie przepuści oko twoie żadnemu królestwu, a każde miasto obronne podbiiesz mi.

7. Tedy Holofernes wezwał hetmanów y przełożonych siły Assyriyskiéy, y policzył męże na wyprawę, iako mu Król roskazał, sto y dwadzieścia tysięcy pieszych walecznych, a iezdnych strzelców dwanaście tysięcy.

8. Y wszytkiemu woysku swemu kazał ciągnąć naprzód w mnostwie wielbłądów niezliczonych, z témi rzeczami, którychby woysku obficie dostawało: wołów téż stada, y trzody owiec którym liczby nie było.

Digitized by Google

9. Zboża ze wszytkiéy Syriiéy kędy ćiągnąć miał nagotować kazał.

10. A złota y śrébra z domu królewskiego nabrał barzo wiele.

11. Y wyiechał sam y wszytko woysko z poczwornymi, y z iezdnymi, y z strzelcy, którzy okryli wiérzch źiemie iako szarańcza.

12. A gdy przeiechał granice Assyriyskie, przyćiągnął ku wielkim góram Ange, które są po lewéy stronie Cyliciiéy: y doszedł każdego zameczku ich, y odźierżał każdą twiérdzą.

13. Y dobył miasta znamienitego Melothy, y złupił wszytkie syny Tharsys, y syny Ismahel, którzy byli przećiw puszczy, y na południe źiemie Cellon.

14. Y przeprawił się przez Euphratesa, y przećiągnął do Mezopotamiiéy: y zburzył wszytkie miasta wysokie które tam były, od potoku Mambre aż przyidźiesz do morza:

15. Y opanował granice ich od Cyliciiéy, aż do granic Japhet, które są na południe.

16. Y zabrał wszytkie syny Madian, y złupił wszytkie bogactwa ich, y wszytkie którzy się mu sprzećiwili paszczeką miecza pobił.

17. A potym ziechał na pola Damaszku we dni żniwa, y zapalił wszytko zboże, a wszytkie drzewa y winnice wyćiąć kazał:

18. Y przypadł strach iego na wszytkie mieszkaiące na źiemi.

ROZDZIAŁ III.

Miasta y królestwa dobrowolnie się poddaią Holofernesowi, z których on sobie brał pomocniki, a przedśię burzył miasta, y Bogi, chcąc aby Nabuchodonozora Bogiem mieli.

1. POsłali tedy posły swe wszytkich miast y powiatów Królowie y książęta, to iest z Syriiéy Mezopotamiiéy, y z Syriiéy Soba, y Libiiéy, y Cyliciiéy: którzy przyiechawszy do Holoferna, mówili:

2. Niech przestanie gniew twóy przećiwko nam: Bo lepiéy iest żebyśmy żywi służyli Nabuchodonozorowi Królowi wielkiemu, a tobie się poddali, niźlibyśmy pomarwszy z naszym zatraceniem, sami niewolstwa naszego szkodę ćiérpieli.

3. Każde miasto nasze, y wszytkie dźiérżawy, y wszytkie góry y pagórki, y pola, y stada wołów, y trzody owiec y kóz, y koni y wielbłądów, y wszytkie maiętnośći nasze, y domy przed oczyma twémi są:

4. Niechay wszytko co nasze iest pod prawem twoim będźie.

5. My y synowie naszy iesteśmy słudzy twoi.

6. Przyiedź nam spokóyny Pan, a używay służby naszéy iakoć się podoba.

7. Ziechał tedy z gór z iezdnymi z mocą wielką, y opanował wszelkie miasto, y wszelkiego mieszkaiącego w źiemi.

8. A ze wszytkich miast wźiął sobie męże mocne ku pomocy, y wybrane ku bitwie.

9. Y przypadł tak wielki strach na one krainy, iż wszytkich miast obywatele przedni starszy y poważni wespółek z pospólstwem wy-

Digitized by Google

wychodźili przećiw niemu gdy przyieżdżał,

10. Przyimuiąc go z wieńcami y z pochodniami, tańcuiąc y graiąc na bębniech y na piszczałkach.

11. Wszakże y to czyniąc, okrućieństwa serca iego uskromić nie mogli:

12. Bo y miasta ich pokaźił, y gaie ich wyrąbał.

13. Bo mu był przykazał Król Nabuchodonozor, żeby wytraćił wszytkie bogi źiemskie przeto, aby on sam był zwan Bogiem od tych narodów, któreby mógł Holofernes mocą swoią podbić.

14. A przeiechawszy przez wszytkę Syrią Sobal, y wszytkę Apameą, y wszytkę Mesopotamią, przyćiągnął do Idumeyczyków do źiemie Gabaa.

15. Y pobrał miasta ich, y mieszkał tam przez trzydźieśći dni, za które dni kazał się śćiągnąć wszytkiemu woysku śiły swéy.

ROZDZIAŁ IV.

Synowie Izraelscy okrutnie się ulękli Holofernesa, y za upominaniem Eliachim kapłana, korzą się przed Panem posty y udręczeniem, a żądaią pomocy od Pana.

1. Usłyszawszy to tedy synowie Izraelscy, którzy mieszkali w źiemi Judzkiéy, ulękli się przed obliczem iego barzo.

2. Strach y drżenie przeięło smysły ich, by tego nie uczynił miastu Jeruzalem y kośćiołowi Pańskiemu, co uczynił innym miastóm y zboróm ich.

3. Y rozesłali po wszytkiéy Samariiéy w okół aż do Jericho, y zaśiedli wszytkie wiérzchy gór:

4. Y miasteczka swe obtoczyli mury, y zgromadźili zboża na przygotowanie do woyny.

5. Eliachim też kapłan pisał do wszytkich, którzy byli przećiw Ezdrelon, który leży przećiw polu wielkiemu podle Dothain, y do wszytkich przez które przeiazd mógł bydź:

6. Aby osadźili wstępy na góry, przez któreby mogła bydź droga do Jeruzalem, ażeby tam strzegli, gdźieby ćiasna droga mogła bydź między górami.

7. Y uczynili synowie Izraelscy, wedle tego iako im był postanowił kapłan Pański Eliachim.

8. Y wołał wszytek lud do Pana z wielkim uśiłowaniem, y korzyli dusze swe posty y modlitwami, sami y niewiasty ich.

9. Y kapłani oblekli się we włośienice, y niemowlątka położyli na źiemię przed obliczem kośćioła Pańskiego, y ołtarz Pański przykryli włośienicą.

10. Y wołali do Pana Boga Izraelskiego iednomyślnie, aby nie były dane na łup dźiatki ich, a żony ich na rozdźielenie, y miasta ich na spustoszenie, a świętośći ich na splugawienie, y nie stały się pośmiewiskiem poganóm.

11. Eliachim tedy kapłan Pański wielki, obchodźił wszytkiego Izraela, y mówił do nich,

12. Rzekąc: Wiédźcie iż Pan wysłucha prośby wasze, ieśliże trwaiąc potrwaćie w pośćiech y w modlitwach przed obliczem Pańskim.

13. Pamiętayćie na Moyżesza sługę Pańskiego, który Amaleka ufaiącego w mocy y w możnośći swéy, y w woysku swym, y w tarczach swoich, y w woźiech swoich, y wiezdnych swoich, nie żelazem woiuiąc, ale prośbami świę-

świętémi modląc się poraźił: *Exod. 17. 12.*

14. Tak będą wszyscy nieprzyiaćiele Izrael, ieśli będźiećie trwać na tym uczynku któryśćie zaczęli.

15. Na to tedy upominanie iego prosząc Pana, trwali przed oblicznośćią Pańską,

16. Tak iż y ći którzy ofiarowali Panu całopalenie, przepasawszy się włośiennicami ofiarowali ofiary Panu, a popiół był na głowach ich.

17. Y ze wszytkiego serca swego wszyscy prośili Boga, aby nawiedźił lud swóy Izraelski.

ROZDZIAŁ V.

Holofernes pyta Achiora o lud Izraelski, on mu powiedźiał wszytkie rzeczy od początku, co z nimi Pan Bóg czynił, y radźi aby upornie się z nimi nie potykał: co usłyszawszy, rozgniewał się na Achiora.

1. Y Oznaymiono Holofernesowi hetmanowi woyska Assyriyskiego, iż synowie Izraelscy gotowali się na odpór, y zamknęli drogi przez góry:

2. Y zapalczywośćią zbytnią zapalił się w gniewie wielkim, y wezwał wszytkich kśiążąt Moab, y hetmanów Ammon,

3. Y rzékł im: Powiédzćie mi co to iest za lud, który się osadźił na górach: abo które, y iakie, y iako wielkie są miasta ich: co téż iest za moc ich, abo iako ich wiele iest: abo co za Król woyska ich:

4. A czemu nad wszytkie inne którzy mieszkaią na wschód słońca, ći nas wzgardźili, y nie wyszli przećiwko nam, aby nas w pokoiu przyięli?

5. Achior tedy hetman wszytkich synów Ammon, odpowiadaiąc, rzékł: Ieśli raczysz słuchać panie móy, powiém prawdę w oczach twoich o tym ludu, który na górach mieszka, a słowo kłamliwe nie wynidźie z ust moich.

6. Lud ten iest z narodu Chaldeyskiego.

7. Ten przedtym mieszkał w Mezopotamiiéy, że niechćieli naszladować Bogow oyców swoich, którzy byli w źiemi Chaldeyskiéy. *Gen. 11. 31.*

8. Odstąpiwszy tedy ceremoniy oyców swoich, które w mnostwie Bogów były,

9. Iednego Boga niebieskiego chwalili, który im téż przykazał aby ztamtąd wyszli, a mieszkali w Charan. A gdy głód ogarnął wszytkę źiemię, szli do Egyptu, y tam przez cztérysta lat tak się rozmnożyli, że niemogło bydź woysko ich policzone. *Gen. 12. 1. Gen. 46. 2.*

10. A gdy ie obćiążał Król Egyptski, a w budowaniu miast swoich gliną y cegłą zniewolił ie: wołali do Pana swego, y karał wszytkę źiemię Egyptską rozmaitémi plagami.

11. A gdy ie Egyptćianie wyrzućili od śiebie, a plaga od nich ustała, y zaś ie chćieli poymać, y do swoiéy niewoli zawróćić: *Exod. 12. 33.*

12. Gdy ći ućiekli, Bóg nieba otworzył morze, tak iż ztąd y zowąd wody iako mur stanęły, a ći suchą nogą, po dnie morskim idąc przechodźili. *Exod. 14. 22.*

13. Na którym mieyscu gdy ich niezliczone woysko Egyptcianów goniło, tak wodą okryte iest: że ani ieden nie został, któryby co się stało potomkóm opowiedźiał.

14. A wyszedszy z morza czérwo-

wonego, pośiedli pustynie góry Sina, w których nigdy człowiek mieszkać niemógł, ani syn człowieczy odpoczywał.

15. Tam zdroie gorzkie stały się im słodkie ku piciu, a przez czterdźieśći lat żywnośći z nieba dostali.

16. Gdźiekolwiek weszli bez łuku y strzały, y bez tarcze y miecza, Bóg ich walczył za nie, y zwyćiężył.

17. Y nie był żaden któryby oburzył się przećiw ludowi temu, iedno gdy odstąpił od chwały Pana Boga swego.

18. A ilekroć oprócz samego Boga swego, inszego chwalili: wydani są na łup, y pod miecz, y na pośmiech.

19. A ilekroć pokutowali, iż odstąpili od chwały pana Boga swego, dał im Bóg niebieski moc ku sprzećiwieniu.

20. Nakoniec Króla Chananeyskiego, y Jebuzeyskiego, y Pherezeyskiego, y Hetheyskiego, y Heweyskiego, y Amorreyskiego, y wszytkie mocarze w Hezebon poraźili, y źiemie y miasta ich sami ośiedli:

21. Y póki ieno nie grzészyli przed obliczem Boga swego, dobrze się z nimi dźiało: abowiem Bóg ich nienawidźi nieprawośći.

22. Bo y przed témi laty, gdy odstąpili od téy drogi, którą im był Bóg dał aby nią chodźili, wytraceni są bitwami od wiela narodów, y śiła ich zabrano w niewolą do źiemie nie swoiéy.

23. A niedawno nawróćiwszy się do Pana Boga swego, zgromadźili się z rozprószenia którym byli rozprószeni, y przyszli na te wszytkie góry, y z nowu zaś trzymaią Jeruzalem, gdźie iest świątnica ich.

24. Teraz tedy móy Panie, dowiaduy się, ieśli iest iaka nieprawość ich przed oczyma Boga ich, ćiągnimy do nich, bo ie poddaiąc podda Bóg ich tobie: y będą podbići pod iarzmo mocy twoiéy.

25. Ale ieśli niémasz obrażenia ludu tego przed Bogiem swoim, nie będźiem się im mogli sprzećiwić: abowiem Bóg ich będźie ich bronił: y będźiem na pośmiewisko wszytkiéy źiemi.

26. Y stało się, gdy przestał mówić Achior te słowa, rozgniewali się wszyscy przednieyszy Holofernesowi, y myślili go zabić, mówiąc ieden do drugiego:

27. Któż to iest który powiada żeby się synowie Izraelscy mogli sprzećiwić Królowi Nabuchodonozorowi, y woyskom iego, ludźie nie zbroyni y bez mocy, y bez umieiętnośći nauki wojennéy?

28. Aby tedy poznał Achior iż nas zdradza, poydźmy na góry: a gdy poymani będą mocarze ich, tedy z nimisz mieczem przebit będźie:

29. Żeby każdy naród wiedźiał, iż Nabuchodonozor iest Bogiem źiemie, a oprócz niego niémasz inszego.

ROZDZIAŁ VI.

Holofernes gniewaiąc się roskazał Achiora związanego wieść do Bethuliéy, że do miasta nie mogli przystąpić, uwiązali go u drzewa, synowie Izraelscy odwiązali go, dowiedźiawszy się przyczyny od niego, ćieszyli go, a Panu Bogu się korzyli.

1. Y Stało się, gdy przestali mówić, rozgniewawszy się barzo Holofernes, rzékł do Achiora:

2. Ponieważeś nam prorokował, mó-

Digitized by Google

mówiąc, iż naród Izraelski ma obronę od Boga swego: abych ći okazał iż niémasz Boga iedno Nabuchodonozor:

3. Gdy ie wszytkie pobliemy iako iednego człowieka, tedy y ty z nimi od miecza Assyriyskiego zginiesz, a wszytek lud Izraelski z tobą będźie do sczętu wytracony:

4. A doznasz iż Nabuchodonosor iest panem wszytkiéy źiemie: y na ten czas miecz rycérstwa mego przeydźie przez boki twoie, a przebity padniesz między rannymi ludu Izraelskiego, a więcéy nie odetchniesz aż będźiesz zgładzon z nimi.

5. Ale ieśli rozumiész proroctwo twe bydź prawdźiwe, niechayże nie upada twarz twoia, a bladość która iest na obliczu twoim, niech odéydźie od ćiebie, ieśli mniemasz że się te słowa moie ziśćić nie mogą.

6. Ale żebyś poznał że ćię to z nimi potka, oto od téy godźiny do ich ludu będźiesz przyłączony, że gdy oni słuszne karanie miecza mego odniosą, ty pospołu z nimi karanie podéymiesz.

7. Kazał tedy Holofernes sługóm swoim poimać Achiora, y zaprowadźić go do Bethuliiéy, y podać go w ręce synóm Izraelskim.

8. Y wźiąwszy go słudzy Holofernesowi, iechali przez pola: ale gdy się do gór przybliżyli, wyszli przećiwko im procnicy.

9. A oni ustąpiwszy z boku góry, przywiązalii Achiora do drzewa za ręce y za nogi, y tak powrozmi związanego zostawili go, y wróćili się do pana swego.

10. A synowie Izraelscy, wyszedszy z Bethuliiéy, przyszli do niego: którego rozwiązawszy przywiedli do Bethuliiéy, a postawiwszy go w pośrzodku ludu, pytali go coby było że go Assyriyczykowie przywiązanego zostawili.

11. W one dni były tam kśiążęta, Ozias syn Micha, z pokolenia Simeon, y Charmi, który y Gothoniel.

12. W pośrzodku tedy starszych, y przed oczyma wszytkich powiadał Achior wszytko co sam mówił spytany od Holofernesa: y iako lud Holofernesów chćiał go dla tego słowa zabić.

13. A iako sam Holofernes rozgniewawszy się roskazał go dla tego Izraelczykóm wydać, aby zwyćiężywszy syny Izrael, tedy y samego Achiora rozlicznémi mękami kazał zamordować, dla tego iż mówił: Bóg niebieski iest obrońcą ich.

14. Y gdy Achior to wszytko wypowiedźiał, wszytek lud upadł na oblicze, kłaniaiąc się Panu, a społecznym lamentowaniem y płaczem iednomyślnie modlitwy swe Panu wyléwali,

15. Mówiąc: Panie Boże nieba y źiemie, patrzay na pychę ich, a weyźrzy na uniżenie nasze, y poyźrzy na oblicze świętych twoich, a okaż że nie opuszczasz ufaiących w tobie: a ufaiące w sobie, y chlubiące się w mocy swéy poniżasz.

16. Skończywszy tedy płacz, y modlitwie ludu przez cały dźień koniec uczyniwszy, ćieszyli Achiora, mówiąc:

17. Bóg oyców naszych któregoś ty moc opowiadał, ten tobie da tę nagrodę, że ty raczéy oglądasz ich zatracenie.

18. A gdy Pan Bóg nasz da tę wolność sługom swoim, niechay będźie y z tobą Bóg w pośrzodku nas: abyś, iakoć się będźie podobało ze wszytkimi swymi, tak obcował z nami.

Digitized by Google

19. Oziasz tedy, dokończywszy rady przyiął go do dómu swego, y sprawił mu wieczerzą wielką.

20. A wezwawszy wszytkich starszych, społu dokonawszy postu, wźięli pośilenie.

21. A potym zwołany iest wszytek lud, y modlili się przez całą noc w kośćiele, prosząc wspomożenia od Boga Izraelskiego.

ROZDZIAŁ VII.

Holofernes obległ miasto Bethuliią, uczynił niedostatek wody w mieśćie, chcą miasto poddać, ale Oziasz kapłan radźi to do pięći dni odłożyć, a czekać zmiłowania Boskiego.

1. A Holofernes drugiego dnia roskazał woyskom swoim aby ćiągnęły przećiw Bethuliiéy.

2. A było pieszych żołniérzów sto y dwadźieśćia tysięcy, a iezdnych dwa y dwadźieśćia tyśięcy oprócz gotowośći onych mężów które była zabrała niewola, y byli zawiedzeni z krain, y z miast wszytkiéy młodźiéy.

3. Wszyscy przygotowali się pospołu na woynę przećiwko synóm Izraelskim, y ćiągnęli po kraiu góry aż na wiérzch który patrzy na Dothain od mieysca które zowią Belma, aż do Chelmon, który iest przećiw Esdrelon.

4. A synowie Izraelscy skoro uyźrzeli wielkość ich porzućili się na źiemię, sypiąc popiół na głowy swoie, iednostaynie się modląc, aby Bóg Izraelski miłośierdźie swoie pokazał nad ludem swoim.

5. Y wyiąwszy oręże swe wotenne, zaśiedli po mieyscach które do ćiasnéy drogi wiodą między górami: y strzegli ich cały dźień y noc.

6. A Holofernes gdy obieżdżał około, nalazł że źrzódło które w ćiekało w ich rury od strony południowéy za miastem było: y kazał przećinac rury ich.

7. Wszakże były nie daleko od muru źrzódła, z których widano że ukradkiem czérpali wodę, więcéy ku ochłodzeniu, niźli ku pićiu.

8. Ale synowie Ammon y Moab przyszli do Holofernesa mówiąc: Synowie Izraelscy nie w oszczepie ani w strzale ufaią, ale ich góry bronią, a ogrodźiły ie pagórki na przykrych mieyscach posadzone.

9. Abyś ie tedy mógł zwyćiężyć bez stoczenia bitwy, postaw stróże u źrzódeł, aby nie czérpali z nich wody, y bez miecza pobiiesz ie, abo więc zemdleni poddadzą miasto swe, o którym rozumieią, iż na górze leży, że nie może bydź zwyćiężone.

10. Y podobały się te słowa przed Holofernesem, y przed żołniérzami iego, y rozsadźił w koło po stu, przy każdym źrzódle.

11. A gdy tę straż przez dwadźieśćia dni trzymano, wypróżniły się cysterny y zebrania wód wszytkim którzy mieszkaią w Bethuliiéy, tak iż nie było w mieśćie zkądby się mogli nasyćić, y iednego dnia: bo pod miarką ludźióm wody na każdy dźień udźielano.

12. Zebrawszy się tedy do Oziasza wszyscy mężowie y niewiasty, młodźieńcy y dźieći, wszyscy społu, iednym głosem,

13. Rzekli: Niech osądźi Bóg między tobą a między nami, żeś przećiwko nam źle uczynił, niechcąc mówić spokoynie z Assyryiczyki, y przeto nas Bóg zaprzedał w ręce ich. *Exod.* 5. 21.

Digitized by Google

14. Y dla tego niémasz ktoby ratował, gdyż upadamy przed ich oczyma w pragnieniu y zgubie wielkiéy.

15. Y teraz zbierzćie wszytkie którzy są w mieśćie, że się wszyscy dobrowolnie poddamy ludowi Holofernesowemu.

16. Bo lepiéy iest abyśmy więźniami chwalili Pana żywiąc, niżli mamy pomrzéć, a być wzgardą wszelkiemu ćiału, gdybyśmy patrzyli na żony nasze, y dźiatki nasze umiéraiące przed oczyma naszémi.

17. Oświadczamy się dźiś niebem y źiemią, y Bogiem oyców naszych, który się mśći nad nami według grzéchów naszych, abyśćie iuż podali miasto w rękę rycérstwa Holofernesowego, a niech będźie koniec nasz krótki paszczeką miecza, który się przewłóczy w schnieniu pragnienia.

18. Y gdy to rzekli, stał się płacz y krzyk wielki w zgromadzeniu od wszytkich, y przez wiele godźin iednym głosem wołali do Boga, mówiąc:

19. Zgrzészyliśmy z oycy naszymi, niesprawiedliwieśmy czynili, złośćieśmy popełnili. *Psal. 105. 6.*

20. Ty, żeś iest dobrotliwy, smiłuy się nad nami, albo biczem twoim pomśći się złośći naszych, a nie wydaway wyznawaiących ćię, ludowi który ćię nie zna.

21. Aby nie mówili między pogany: Gdźież iest Bóg ich?

22. A gdy spracowani tym wołaniem, y zmordowani tym płaczem, ućichnęli,

23. Powstawszy Oziasz, oblawszy się łzami, rzékł: Dobrego serca bądźćie bracia, a przez te pięć dni poczekaymy od Pana miłośierdźia.

24. Bo podobno gniew swóy utnie, y da sławę imieniowi swemu.

25. A ieśli po pięći dni nie przyidźie pomoc, uczyniémy te słowa któreśćie mówili.

ROZDZIAŁ VIII.

Judith wdowę świętą opisuie, iako strofuie kapłany, że pozwolili ludu poddać się nieprzyiaćielowi, upomina, aby się Panu za nię modlili, a o iéy uczynku, który wymyśliła, by się nie wywiadowali.

1. Y Stało się gdy usłyszała te słowa Judith wdowa, która była córka Merari, syna Idox, syna Jozeph, syna Oziaszowego, syna Elai, syna Jamnor, syna Gedeon, syna Raphaim, syna Achitob, syna Melchiaszowego, syna Enan, syna Nathaniaszowego, syna Salathiel, syna Symeon, syna Ruben:

2. A mąż iéy był Manasses, który umarł we dni żniwa ięczmiennego:

3. Bo stał nad tymi którzy snopy wiązali na polu, y przyszło upalenie na głowę iego, y umarł w Bethuliiéy mieśćie swoim, y tam pogrzebion iest z oycy swémi.

4. A była Judyth pozostała iego wdową iuż trzy lata y sześć mieśięcy.

5. A na górze domu swego uczyniła sobie taiemną komorę, w któréy z dźiéwkami swémi zamknąwszy się mieszkała:

6. A maiąc na biodrach swych włośiennicę, pośćiła po wszytkie dni żywota swego, oprócz Szabbathów, y piérwszych dni mieśiąca, y świąt domu Izraelskiego.

7. A była barzo piękna na weyźrzeniu, któréy był mąż iéy zostawił wiele bogactw, y czeladźi wie-

wiele y maiętności, stad wołów, y trzód owiec pełne.

8. A była ta między wszytkiemi naysławnieysza, bo się bała Pana barzo, ani był ktoby o niéy mówił słowa złe.

9. Ta tedy usłyszawszy iż Oziasz obiecał, że po piątym dniu miał podać miasto, posłała do starszych Chabri y Charmi.

10. Y przyszli do niéy, y rzekła im: Co to za słowo, na które pozwolił Oziasz, żeby podał miasto Assyryczykóm ieśli wam za pięć dni nie przyidźie pomoc:

11. A cóżeśćie wy są, którzy kuśićie Pana?

12. Nie iest to mowa którahy ku miłośierdźiu skłaniała, ale raczéy która gniew pobudza, y zapalczywość wznieca.

13. Zamierzyliśćie wy czas smiłowaniu Pańskiemu, a według woléy waszéy dźień ześćie mu złożyli.

14. Ale iż Pan iest ćiérpliwy, y za to pokutuymy, a odpuszczenia iego łzy wyléwaiąc żądaymy:

15. Boć nie tak Bóg będźie groźił iako człowiek, ani iako syn człowieczy zapali się ku gniewu.

16. Y przetóż ukorzmy mu dusze nasze, a będąc w duchu uniżonym służąc mu,

17. Mówmy płacząc Panu, aby według woléy swoiéy tak uczynił z nami miłośierdźie swoie: iż iako się serce nasze dla pychy ich strwożyło, tak téż abyśmy się mogli chlubić z uniżenia naszego:

18. Gdyżeśmy nie naszladowali grzéchów oyców naszych, którzy opuśćili Boga swego, y chwalili obce Bogi:

19. Dla którego grzéchu dani są pod miecz, y na łup, y na hańbę nieprzyiaćiołóm swoim: ale my innego Boga nie znamy oprócz niego.

20. Czekaymy pokornie poćiechy iego: a będźie szukał krwie naszéy z utrapienia nieprzyiaćiół naszych: y poniży wszytkie narody, którekolwiek powstaią przećiwko nam, y uczyni ie bezecześ Pan Bóg nasz.

21. A teraz braćia, ponieważ wy iesteśćie starszy między ludem Bożym, y na was zawisła dusza ich, wymową waszą serca ich podnieśćie, aby pamiętali, żeć byli kuszeni oycowie naszy, aby byli doświadczeni, ieśli prawdźiwie chwalili Boga swego.

22. Pamiętać maią, iako był kuszon oćiec nasz Abraham, y przez wiele ućisków doświadczony, stał się przyiaćielem Bożym. *Gen. 22. 1.*

23. Tak Izaak, tak Jakob, tak Moyżesz, y wszyscy którzy się Bogu podobali, przez wiele kłopotów przeszli wierni.

24. A oni którzy pokuszenia z boiaźnią Pańską nie przyimowali, y swą niećiérpliwość, y urąganie szemrania swego wyrzekli przećiw Panu,

25. Wytraceni są od wytraćićiela, y od wężów poginęli. *1. Cor. 10. 9.*

26. A tak y my nie mśćimy się za to co ćiérpiémy,

27. Ale przyczytaiąc to grzéchóm naszym, wiérzmy, iż te utrapienia są mnieysze kaźni Pańskiey, któremi iako sługi karani iesteśmy ku poprawie, a nie ku zatraceniu naszemu.

28. Y rzekli iéy Oziasz y starszy: Wszytko coś mówiła prawda iest, y niémasz żadnéy przygany w mowiech twoich:

29. Przetóż teraz módl się za nami, boś iest niewiasta święta y bogoboyna.

30. Y rzékła im Judith: Iako to

Digitized by Google

to com mówić mogła znaćie że Boże iest:

31. Tak com uczynić umyśliła doświaczćie ieśli od Boga iest, a módlćie się aby Bóg mocną uczynił radę moię.

32. Będźiećie wy téy nocy stać u bramy, a ia wynidę z Abrą moią: a módlćie się, aby iakośćie rzekli w pięći dniach Pan weyźrzał na lud swóy Izraelski.

33. A wy niechcę żebyśćie się pytali o sprawie moiéy: y aż wam dam znać, niech się nie dźieie nic inszego iedno modlitwa za mię do Pana Boga naszego.

34. Y rzékł do niéy Ozias książę Judzkie: Idź w pokoiu, a Pan niech będźie z tobą na pomstę nieprzyiaćiół naszych. Y wróćiwszy się odeszli.

ROZDZIAŁ IX.

Judith korząc się Panu Bogu, leżąc na twarz swą, prośi Pana Boga, y za lud, y żeby iéy mocy dodał zabić Holofernesa.

1. KTórzy gdy odeszli, weszła Judith do modlitewnice swoiéy: a oblókszy się we włośienicę, nasypała popiołu na głowę swoię, y upadszy przed Panem, wołała do Pana, mówiąc:

2. Panie Boże oyca mego Simeona, któryś mu dał miecz obronę od cudzoźiemców, którzy byli gwałtownicy w splugawieniu swoim, y odkryli łono panieńskie ku zelżywośći: *Genes. 34. 29.*

3. Y dałeś niewiasty ich na łup, a córki ich w niewolą: y wszytek plon w dźiał sługom twoim, którzy się zapalili zapalczywośćią twoią: wspomoż proszę ćię Panie Boże móy mnie wdowę.

4. Boś ty sprawił piérwsze rzeczy, a iedne po drugich umyśliłeś, a coś sam chćiał, to się stało.

5. Wszytkie bowiem drogi twoie gotowe są, a sądy twoie położyłeś w swoiéy opatrznośći.

6. Weyźrzysz teraz na obozy Assyriyskie, iakoś na on czas raczył weyźrzéć na obozy Egyptskie, kiedy za sługami twymi zbroyni bieżeli, ufaiąc w poczwornych y w ieźdźie swoiéy, y w wielkośći rycérstwa. *Exod. 14. 9.*

7. Aleś weyźrzał na obozy ich, a ćiemnośći spracowały ie.

8. Nogi ich dźierżała przepaść, a wody ie okryły.

9. Tak niech się y ći staną Panie, którzy ufaią w mnostwie swoim, y w wożiech swoich, y w drzewcach, y w tarczach, y w strzałach swoich, y w oszczepach się chlubią:

10. A nie wiedzą żeś ty sam iest Bóg nasz, który kruszysz woyny od początku, a Pan iest imię tobie.

11. Podnieś ramię twoie, iako od początku, a rostrąć moc ich mocą twoią: niech upadnie moc ich w gniewie twoim, którzy się obiecuią zgwałćić świętośći twe, y splugawić przybytek imienia twego, y strąćić mieczem swym róg ołtarza twego.

12. Uczyń Panie, aby iego własnym mieczem pycha iego była ućięta:

13. Niech poiman będźie śidłem oczu swoich na mnie, a porazisz go ustami łagodnośći moiéy.

14. Day mi w sercu stałość, abym go wzgardźiła: y moc, abym go wywróćiła.

15. Bo to będźie pamiątka imienia twego, gdy go niewieśćia ręka zraźi. *Sędź. 4. 21. y 5. 26.*

16. Bo nie w mnostwie iest moc twoia Panie, ani w śiłach końskich

Digitized by Google

skich iest wola twoia, ani się pyszni od początku podobali tobie: ale pokornych a cichych zawżdyć się modlitwa podobała.

17. Boże niebios, stworzyćielu wód, y Panie wszego stworzenia, wysłuchayże mię nędznicę proszącą, y ufaiącą w miłośierdźiu twoim.

18. Pomni Panie na przymierze twoie, a day słowa w usta moie, y w sercu mym radę umocni, aby dóm twóy w świętośći swéy został:

19. Y wszyscy narodowie poznali żeś ty iest Bóg, a oprócz ćiebie niémasz innego.

ROZDZIAŁ X.

Judith ubrawszy się barzo stroynie, wyszła z miasta z dźiéwką swoią, modląc się Panu Bogu, przywiedźiona do Holofernesa, który się wnet w niéy rozmiłował.

1. Y Stało się gdy przestała wołać do Pana, wstała z mieysca na którym leżała padszy przed Panem,

2. Y zawołała Abry swéy, a zszedszy do domu swego złożyła z śiebie włośiennicę, y zewlekła się z szat wdowstwa swego,

3. Y omyła ćiało swe, y pomazała się oleykiem wybornym, a ochędożyła włosy głowy swéy, y włożyła koronkę na głowę swą, oblokła się w szaty wesela swego, obuła też pantofle, y wźięła prawniczki, y lilie, y nausznice, y pierśćionki, y ubrała się we wszytkie swe stroie.

4. Któréy też Pan dodał ozdoby, ponieważ ten wszytek stróy nie z wszeteczeństwa, ale z cnoty pochodźił: przeto też Pan tę w niéy pięknosć rozmnożył, aby się oczom wszytkich zdała nieporównanéy piękności.

5. Y tak włożywszy na Abrę swą flaszkę wina, y bańkę oliwy, y krup, y fig, y chleba, y séra, poszła.

6. A gdy przyszły do bramy mieyskiéy, nalazły czekaiącego Oziasza, y starsze miasta.

7. Którzy gdy ią uyźrzeli, zdumiawszy się dźiwowali się barzo iéy piękności.

8. Wszakże nic iéy nie pytaiąc, wypuśćili ią, mówiąc: Bóg ocyów naszych niechay ći da łaskę, y wszytkę radę serca twego mocą swą niech potwiérdźi, aby się z ćiebie chlubiło Jeruzalem, a żeby imię twoie było w poczćie świętych, y sprawiedliwych.

9. Y rzekli ći którzy tam byli wszyscy iednym głosem: Niech się stanie, niech się stanie.

10. A Judith modląc się Panu, przeszła przez bramy sama y Abra iéy.

11. Y stało się, gdy zstępowała z góry o wschodźie słońca, zabieżeli iéy szpiegowie Assyryyscy, y poymali ią mówiąc: Zkąd idźiesz? abo dokąd idźiesz?

12. Która odpowiedźiała: Córka iestem Hebreyczyków, dla tegom ia ućiekła od oblicza ich, bom poznała iż na to ma przyyść, że wam będą podani na łup, przeto że wzgardźiwszy wami, niechćieli się dobrowolnie poddać, aby byli należli przed oczyma waszémi miłośierdźie.

13. Z téy przyczyny myślałam z sobą, mówiąc: Póydę przed osobę kśiążęćia Holofernesa, że mu oznaymię ich taiemnice, y okażę mu którym przystępem mógłby ie otrzymać, tak żeby y ieden mąż nie upadł z woyska iego.

14. A gdy usłyszeli oni mężowie słowa iéy, przypatrowali się twarzy iéy, y było w oczu ich zdu-

zdumienie, bo się pięknośći iéy barzo dźiwowali.

15. Y rzekli do niéy: Zachowałaś duszę swą, żeś taką radę nalazła, abyś zeszła do pana naszego.

16. A to wiédz, że gdy staniesz przed oczyma iego, uczynić dobrze, a będźiesz barzo wdźięczna w sercu iego. Y wiedli ią do namiotu Holofernesowego opowiadaiąc ią.

17. A gdy weszła przed oblicze iego, natychmiast poyman iest oczyma swémi Holofernes.

18. Y rzekli do niego słudzy iego: y ktożby gardźił ludem Hebreyczyków, którzy tak piękne białegłowy maią, abyśmy dla nich przećiwko nim słusznie walczyć nie mieli?

19. Widząc tedy Judith Holofernesa śiedzącego pod namiotkiem, który był z szarłatu, y złotem y smaragdem, y kamieńmi drogimi haftowany.

20. A gdy mu w twarz weyźrzała, pokłoniła się mu upadszy na źiemię. Y podnieśli ią słudzy Holofernesowi, na roskazanie pana swego.

ROZDZIAŁ XI.

Judith spytana o przyczynę przyśćia swego od Holofornesa, podeszła go swą odpowiedźią, obiecuiąc mu okazałe a ozdobne zwyćięstwo.

1. Holofernes tedy rzékł iéy: Bądź dobrego serca, a nie lękay się na sercu twoim: bociem ia nigdy nic złego nie uczynił mężowi, który chćiał służyć Nabuchodonozorowi Królowi.

2. A lud twóy, by mną był nie wzgardźił, nie podniósłbym był oszczepa swego przećiwko niemu.

3. Ale teraz powiédz mi dla któréy przyczyny odeszłaś od nich: y upodobałoć się abyś do nas przyszła?

4. Rzekła kniemu Judith: Przyimi słowa służebnice twoiéy, bo ieśli będźiesz naszladował słów służebnice twoiéy, uczyni Pan rzecz doskonałą z tobą.

5. Żywie bowiem Nabuchodonozor Król źiemie, y żywie moc iego która iest w tobie na skaranie wszytkich dusz błądzących: że nie tylko ludźie temu przez ćię służą, ale y zwiérzęta polne są mu posłuszne.

6. Bo słynie dźielność rozumu twego u wszech narodów, y powiedźiano wszytkiemu światu, iżeś ty sam dobry y możny we wszytkim królestwie iego, y kara twoia rozgłoszona iest po wszytkich krainach.

7. Y to nie tayna co mówił Achior, y to wiedzą coś mu uczynić kazał.

8. Bo wiadoma, że Bóg nasz tak obrażon iest grzéchami, że wskazał przez proroki swe do ludu, iż go wydać ma dla grzéchów iego.

9. A iż wiedzą synowie Izraelscy że obraźili Boga swego, strach twóy nad nimi iest.

10. Nad to y głód przypadł na nie, a przez suchość wody iuż między umarłymi są policzeni.

11. Nakoniec to stanowią, żeby pobili bydło swoie, a pili krew iego:

12. Y święcone rzeczy Pana Boga swego, których się Bóg dotykać zakazał, w zbożu, w winie, y w oliwie, te umyślili wydać, y chcą strawić, ktorychby się ani dotykać rękoma nie mieli:

Otóż

Digitized by Google

Otóż że to czynią, pewna rzecz że będą wydani na stracenie.

13. Co ia służebnica twoia obaczywszy, uciekłam od nich, y posłał mię Pan abych ći te rzeczy oznaymiła.

14. Abowiem ia służebnica twoia służę Bogu też y teraz u ciebie: y będę wychadzała sługa twoia, a będę się modliła Bogu,

15. Y powie mi kiedy im ma oddać za grzéch ich, a przyszedszy opowiémći: tak iż ia ciebie przywiodę przez pośrzodek Jeruzalem, y będźiesz miał wszytek lud Izraelski iako owce które nie maią pastérza, a nie zaszczeknie ni ieden pies na cię:

16. Bo mi powiedźiano z przéyźrzenia Boskiego.

17. A iż się Bóg rozgniewał na nie, to samo posłana iestem abymći opowiedźiała.

18. Y podobały się te wszytkie słowa przed Holofernesem y przed sługami iego, y dźiwowali się mądrośći iéy, y mówili ieden ku drugiemu.

19. Niémasz takiéy niewiasty na świecie, w poyźrzeniu, w pięknośći, y w mądrośći słów.

20. Y rzékł do niéy Holofernes Dobrze uczynił Bóg, który ćię posłał przed ludem, abyś go ty wydała w ręce nasze:

21. A iż dobra iest obietnica twoia, ieśli mi to Bóg twóy uczyni, będźie y Bogiem moim, y ty w domu Nabuchodonozorowym będźiesz wielką, y imię twoie będźie słynęło po wszytkiéy źiemi.

ROZDZIAŁ XII.

Holofernes dał wołać o Paniéy Judith, aby wychadzała gdźie chce na modlitwę, potym dnia czwartego był z nią wesół, a zapaliwszy się ku niéy, upił się okrutnie.

1. KAzał tedy iéy wniść gdźie były złożone skarby iego, y kazał iéy tam mieszkać, y naznaczył co iéy miano dawać z stołu iego.

2. Któremu Judith odpowiedźiała, y rzekła: Teraz nie będę mogła pożywać tych rzeczy któreś mi dawać roskazał, by na mię nie przyszło obrażenie: a z tego, com z sobą przyniosła będę iadła.

3. Któréy rzékł Holofernes: A ieślić nie stanie tego coś z sobą przyniosła, cóż ći uczynimy?

4. Y rzekła Judith: Żywie dusza twoia Panie móy, że nie strawi tego wszytkiego służebnica twoia, aż uczyni Bóg przez ręce moie to com umyśliła. Y wiedli ią słudzy iego do namiotu do którego kazał,

5. Y prośiła gdy wchodźiła, aby iéy dano wolność w nocy y przededniem wychodźić na modlitwę, y modlić się Panu.

6. Y roskazał komornikóm swoim żeby iako się iéy podoba wychodźiła y wchodźiła, aby chwaliła Boga swego przez trzy dni.

7. Y wychodźiła w nocy na dolinę Bethuliiéy, y omywała się we źrzódle wody.

8. A skoro wyszła modliła się Panu Bogu Izraelskiemu, aby prostował drogę iéy ku wyzwoleniu ludu swego.

9. A wszedszy mieszkała w namiocie czystą, aż pod wieczór brała pokarm swóy.

10.

Digitized by Google

10. Y stało się czwartego dnia, że Holofernes sprawił wieczerzą sługom swym, y rzékł do Wagaa rzezańca swego: Idź a namawiay tę Żydowkę żeby dobrowolnie ze-mną przyzwoliła mieszkać.

11. Bo to sromota u Assyrianów, gdyby niewiasta pośmiewała się z męża, czyniąc aby uszła nie u-znana od niego.

12. Tedy wszedł Wagao do Judith, y rzékł: Niech się nie wstydźi dobra dźiéweczka wniść do Pana mego, aby była uczczona przed obliczem iego, aby iadła z nim, y piła wino w weselu.

13. Któremu Judith odpowiedźiała: A cóżem ia iest, abych się miała sprzećiwić panu memu?

14. Wszytko co będźie przed oczyma iego dobrego y nalepszego uczynię. A co się iemu będźie podobało, to mnie będźie nalepszego po wszytkie dni żywota mego.

15. Y wstała, y ubrała się w szaty swe, a wszedszy stanęła przed obliczem iego.

16. A serce Holofernesowe zadrżało, bo był zapalon pożądliwośćią iéy.

17. Y rzékł do niéy Holofernes: Piy teraz, a śiądź z weselem, boś łaskę przedemną nalazła.

18. Y rzekła Judith: Będę piła panie, bo dźiś iest uwielbiona dusza moia nad wszytkie dni moie.

19. Y wźięła y iadła y piła przed nim, to co iéy była nagotowała dźiéwka iéy. Y stał się Holofernes barzo wesoły ku niéy, y pił barzo wiele wina, iako wiele nigdy nie pił za żywota swego.

ROZDZIAŁ XIII.

Judith uczyniwszy ku Panu Bogu modlitwę, ućięła Holofernesowi głowę, którą do Bethuliéy przyniozszy, upomina ie ku dźiękczynieniu: z czego ią wszyscy błogosławią, Achior głowę iego uyźrzawszy zdumiał się

1. A Gdy był wieczór, pokwapili się słudzy iego do gospod swoich, y zamknął drzwi Wagao pokoiu y poszedł.

2. A wszyscy byli zmoczowani od wina:

3. A sama Judith była w pokoiu.

4. Lecz Holofernes leżał na łożu, uspiony od zbytniego upićia.

5. Y rzekła Judith dźiéwce swéy, żeby stała przed pokoiem y strzegła.

6. Y stanęła Judith u łoża modląc się z płaczem, a poćichu ruszaniem ust,

7. Mówiąc: Pośil mię Panie Boże Izraelski, a weyźrzy téy godźiny na uczynki rąk moich, żebyś iakoś obiecał wywyższył miasto twoie Jeruzalem: ażebych to sprawiła com wierząc że przez ćię może bydź uczyniono, umyśliła.

8. A gdy to wyrzekła, przystąpiła do słupa, który był w głowach łóżka iego, y kord który uwiązany na nim wiśiał, odwiązała.

9. A gdy go dobyła, uięła za włosy głowy iego, y rzekła: Pośil mię Panie Boże téy godźiny.

10. Y uderzyła dwakroć w szyię iego, y ućięła mu głowę, y zdięła z słupów namiotek iego, y zepchnęła ćiało iego bez głowy.

11. A po małéy chwili wyszła, y podała głowę Holofernesa słudze swéy, y kazała żeby ią włożyła w torbę swą.

Digitized by Google

12. Y wyszły dwie, według zwyczaiu swego, iakoby na modlitwę, y przeszły przez obóz, a krążąc około doliny, przyszły do bramy mieyskiéy.

13. Y rzekła Judith z daleka straży murów: Otwórzcie bramy, bo z nami iest Bóg, który uczynił moc w Izraelu.

14. Y stało się gdy usłyszeli mężowie głos iéy, wezwali starszych z miasta.

15. Y zbiegli się do niéy wszyscy od namnieyszego aż do nawiętszego: bo się spodziéwali że się iuż wróćić nie miała.

16. Y rozświéćiwszy świéce, skupili się około niéy wszyscy: a ona wstąpiwszy na wyższe mieysce roskazała aby pomilczenie uczynili. A gdy wszyscy umilknęli,

17. Rzekła Judith: Chwalćie Pana Boga naszego, który nie opuśćił ufaiących w sobie:

18. A we mnie służebnicy swéy wypełnił miłośierdźie swoie, które obiecał domowi Izrael: y zabił ręką moią nieprzyiaciela ludu swego téy nocy.

19. Y wyiąwszy z torby głowę Holofernesowę, ukazała im, mówiąc: Oto głowa Holofernesa hetmana woyska Assyryiskiego, y oto namiotek iego w którym leżał w piiaństwie swoim, gdźie go ręką niewieśćią zabił Pan Bóg nasz.

20. A żywie sam Pan, że mię strzégł Anioł iego, y ztąd idącą, y tam mieszkaiącą, y ztamtąd się tu wracaiącą, y nie dopuśćił Pan splugawić mnie służebnice swoiéy, ale bez zmazy grzéchu przywróćił mię wam raduiącą się w zwyćięstwie iego, w uszćiu moim, y w wybawieniu waszym.

21. Wyznawayćie mu wszyscy, że dobry, że na wieki miłośierdźie iego. *Psal. 105. 1. y 106. 1.*

22. A pokłoniwszy się wszyscy Panu, rzekli do niéy: Ubłogosławił ćię Pan w mocy swoiéy, iż przez ćię wniwecz obróćił nieprzyiaćioły nasze.

23. A Oziasz, kśiążę ludu Izraelskiego, rzékł do niéy: Błogosławionaś ty córko od Pana Boga wysokiego nade wszytkie niewiasty na źiemi.

24. Błogosławiony Pan, który stworzył niebo y źiemię, który ćię obróćił na rany głowy hetmana nieyrzyiaćiół naszych:

25. Bo tak dźiś imię twoie uwielbił, że nie odéydźie chwała twoia z ust ludźi, którzy będą pamiętać na moc Pańską wiecznie: dla których nieprzepuśćiłaś duszy twéy, dla ućisku y utrapienia narodu twego: aleś zabieżała upadkowi przed oczyma Boga naszego.

26. Y rzékł wszytek lud: Niech się stanie: niech się stanie.

27. A Achior przyzwany przyszedł, y rzekła mu Judith: Bóg Izraelski któremuś ty dał świadectwo, że się mśći nad nieprzyiaćioły swémi, ten głowę wszech niewierników ućiął téy nocy ręką moią.

28. Ażebyś doznał iż tak iest, oto głowa Holofernesowa, który wzgardą hardośći swéy wzgardźił Boga Izraelskiego, y tobie groźił śmiercią, mówiąc: Gdy będźie poiman lud Izraelski, każę przebić mieczem boki twoie.

29. A widząc Achior głowę Holofernesowę, omdléwaiąc od strachu, upadł na źiemię na twarz swoię, y siliła się dusza iego.

30. A potym gdy k sobie przyszedszy ochłodzony był, upadł u nóg iéy, y pokłonił się iéy, y rzékł:

31. Błogosławionaś ty od Boga twego we wszytkim przybytku Jakob: bo w każdym narodźie który

Digitized by Google

ry usłyszy imię twoie, będźie uwielbion Bóg Izraelski dla ćiebie.

ROZDZIAŁ XIV.

Wywieśili głowę Holofernesowę z muru: Achior się obrzezał, lud się z miasta na nieprzyiaćiela wytoczył, Assyriyczykowie chcąc obudźić Holofernesa, naleźli go bez głowy.

1. Y Rzekła Judith, do wszytkiego ludu: Słuchayćie mię braćia: zawieśćie tę głowę na murze naszym:

2. Y będźie gdy wznidźie słońce, weźmi każdy z was broń swoię, a wybieżćie pędem: nie żebyśćie mieli zbieżeć na dół, ale iako na nie naćieraiąc.

3. Tedy szpiegowie muśi bydź że pobieżą obudźić hetmana swego ku bitwie.

4. A gdy rotmistrze ich przybieżą do namiotu Holofernesowego, y naydą go bez głowy we krwi swéy ukalonego, przypadnie na nie strach.

5. A gdy obaczyćie żeć ućiekaią, bieżćie po nich bespiecznie, bo ie Pan zetrze pod nogami waszémi.

6. Tedy Achior widząc moc którą uczynił Bóg Izraelski, opuśćiwszy obyczaie pogańskie, uwierzył Bogu, y obrzezał ćiało odrzezku swego, y przyłączony iest do ludu Izraelskiego, y wszytko potomstwo rodzaiu iego aż do dnia dźiśieyszego.

7. A wnet skoro się rozedniło, wywieśili głowę Holofernesa z muru, y wźiął każdy mąż broń swą, y wypadli z wielkim trzaskiem y wrzaskiem.

8. Co uyźrzawszy szpiegowie, przybiegli do namiotu Holofernesowego.

9. A ći którzy w namioćie byli, przychadząc, a przed weszćiem pokoiu gruchocąc żeby ocknął, stucznie niepokóy czynili, aby nie od budzących, ale od trzaskaiących Holofernes ocknął.

10. Bo żaden nieśmiał pokoiu mocy Assyriyskiéy kołacąc abo wchodząc otwiérać.

11. Ale gdy przyszli hetmani, y tyśiącznicy, y wszyscy przełożeni woyska Króla Assyriyskiego, rzekli komornikóm.

12. Wnidźćie, a obudźćie go, bo myszy wyszedszy z iam swoich śmieią nas wyzywać ku bitwie.

13. Tedy Wagao weszedszy do pokoiu iego, stanął przed zasłoną, y klaskał rękoma swémi: bo mniemał żeby spał z Judith.

14. Ale gdy żadnego ruszania leżącego nie słyszał, przystąpił przybliżaiąc się do zasłony, a podniówszy ią, y uyźrzawszy trupa bez głowy Holofernesowego, we krwi swéy uwalanego na źiemi leżącego, krzyknął głosem wielkim z płaczem, y rozdarł odźienie swoie.

15. A wszedszy do namiotu Judith, nie nalazł iéy: y wybiégł z pokoiu do ludu,

16. Y rzékł: Iedna Żydowska niewiasta uczyniła zamieszanie w domu Króla Nabuchodonozora: bo oto Holofernes leży na źiemi, a głowy iego niémasz na nim:

17. Co gdy usłyszeli kśiążęta śiły Assyriyskiéy, rozdarli wszyscy szaty swe, y nieznośny strach y drżenie przypadło na nie, y strwożyły się serca ich barzo.

18. Y stał się krzyk niewymowny w pośrzód obozu ich.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XV.

Assyriyczykowie obaczywszy że im Hetmana zabito, ięli uciekać, żydowie ie goniąc wszytkę korzyść y łupy pobrali, Judith wdowę chwalą błogosławiąc iéy, a cokolwiek iedno Holofernesowego było, to iéy wszytko darowali, używaiąc na wszem wesela wielkiego z onego zwyćięstwa.

1\. A Gdy wszytko woysko usłyszało że Holofernes śćięty, odpadł od nich y rozum y rada, a samym drżeniem y strachem zrusszeni, wźięli sobie ućieczkę na pomoc:

2\. Tak iż żaden z swym bliźnim nie mówił, ale zwieśiwszy łeb, wszytkiego odbieżawszy, spieszyli się uyśdź Żydów, o których słyszeli że na nie zbroyno szli, ućiekaiąc drogami po polach, y śćieżkami po pagórkach.

3\. Widząc tedy synowie Izraelowi że ućiekaią, bieżeli za nimi: y zbiegli uderzywszy w trąby, y krzycząc za nimi.

4\. A iż Assyrianie nie w kupie, oślep ućiekali: a synowie Izraelowi w iednym hufie bieżąc za nimi, mglili wszytkie których nalèźć mogli.

5\. Posłał tedy Oziasz posły do wszytkich miast y kraiu Izraelskich.

6\. Każda tedy kraina y każde miasto wybraną młódź zbroyną posłało za nimi, y gónili ie paszczeką miecza, aż przybiegli do końca granic swoich.

7\. A inni którzy byli w Bethuliiéy weszli do obozu Assyriyskiego, y korzyść którą byli Assyryanie ućiekaiąc odbiegli zabrali, y obćiążyli się barzo.

8\. A ći którzy zwyćięzcy wróćili się do Bethuliiéy, wszytko co ich było, przynieśli z sobą, tak iż nie było liczby w bydle y dobytkach, y wszytkich ruchomych rzeczach ich: że od namnieyszego aż do nawiętszego, wszyscy się zbogaćili z łupów ich.

9\. A Joachim nawyższy kapłan z Jeruzalem przyiechał do Bethuliiéy ze wszytkimi starszymi swémi, aby Judith oglądał.

10\. Która gdy wyszła do niego, błogosławili ią wszyscy iednym głosem, mówiąc: Tyś sława Jeruzalem, tyś wesele Izraelskie, tyś cześć ludu naszego:

11\. Żeś sobie poczęła mężnie, y zmocnione iest serce twoie, przeto żeś czystość umiłowała, a po mężu swoim inszegoś nie uznała: przeto y ręka Pańska pośiliła ćię, y dla tego będźiesz błogosławiona na wieki.

12\. Y rzékł wszytek lud: Niech się stanie, niech się stanie.

13\. A przez trzydźieśći dni zaledwie zebrał łupy Assyriyskie lud Izraelski.

14\. A wszytkie rzeczy, które poznali że były Holofernesowe własne, dali Judith, we złoćie, w śrébrze, w szatach, w kamieniu drogim, y we wszytkim sprzęćie, y dano iéy wszytko od ludu.

15\. A wszyscy ludźie weselili się z niewiastami, y z pannami, y z młodźieńcy, na instrumentach y arfach.

ROZDZIAŁ XVI.

Pieśnka Paniéy Judith, którą chwaliła Pana z zwyćięstwa, lud ofiary czynił w Jeruzalem, y była Judith sławna aż do śmierći.

1\. Spiéwała tedy Judith tę pieśń Panu, mówiąc:

2\. Zaczynayćie Panu na bębniech,

Digitized by Google

bniech, śpiéwayćie Panu na cymbalech, śpiéwayćie mu Psalm nowy, wywyższayćie y wzywayćie imienia iego.

3. Pan kruszący woyny, Pan iest imię iemu.

4. Który położył obóz swóy w pośrzód ludu swego, aby nas wyrwał z ręki wszytkich nieprzyiaćiół naszych.

5. Przyćiągnął Assur z gór od Północy, w wielkośći mocy swéy: którego mnostwo zastawiło potoki, a konie ich okryły doliny.

6. Mówił że miał wypalić granice moie, a młodźieńce moie wybić mieczem, niemowlęta moie dać na łup, y panny w niewolą.

7. A Pan wszechmogący zaszkodźił mu, y dał go w ręce niewieśćie, y poraźił go.

8. Bo mocarz ich nie poległ od młodźieńców, ani go zabili synowie Titan, ani wysocy obrzymowie zastawili mu się: ale Juditha córka Merari zwątliła go pięknośćią twarzy swoiéy.

9. Zwlekła się bowiem z szat wdowstwa, y oblokła się w szaty wesela na rozradowanie synów Izraelskich.

10. Pomazała oblicze swe olaykiem, y śćiągnęła kędźiorki swe koronką, wźięła szatę nową, aby go zdradźiła.

11. Patynki iéy uchwyćiły oczy iego, piękność iéy poymała duszę iego, ućięła kordem szyię iego.

12. Ulękli się Persowie stałośći iéy, y Medowie śmiałośći iéy.

13. Tedy zawyły woyska Assyriyskie, gdy się ukazali poniżeni moi, schnący od pragnienia.

14. Synowie dźiewczyn pokłóli ie, a iako chłopięta ućiekaiące pobili ie: poginęli w bitwie od oblicza Pana Boga mego.

15. Pieśń śpiéwaymy Panu, Pieśń nową śpiéwaymy Bogu naszému.

16. Adonai Panie wielkiś ty, y przesławny w mocy twoiéy, y którego żaden zwyćiężyć nie może.

17. Tobie niech służy wszelkie twe stworzenie: boś rzékł y stały się: posłałeś ducha twego, y stworzone są, y niémasz ktoby się sprzećiwił głosowi twemu. *Gen. 1. Psal. 32. 9.*

18. Góry z gruntu się poruszą z wodami: skały iako wosk rozpłyną się przed obliczem twoim.

19. A którzy się ćiebie boią, wielcy będą u ćiebie na wszytkim.

20. Biada narodowi na naród móy powstaiącemu: bo Pan wszechmogący będźie się mśćił nad nimi, w dźień sądu nawiédźi ie.

21. Bo da ogień y robaki na ćiała ich, aby byli paleni, y czuli aż na wieki.

22. Y stało się potym, wszytek lud po zwyćięstwie przyszedł do Jeruzalem pokłonić się Panu: y wnet skoro się oczyśćili ofiarowali wszyscy całopalenia, y śluby y obietnice swoie.

23. A Judith wszytkie naczynia woienne Holofernesa które iéy dał lud, y namiotek który sama wźięła z łóżka iego, ofiarowała na dar zapamiętania.

24. A lud był wesół wedle oblicza świętych, y przez trzy mieśiące wesele tego zwyćięstwa z Judith obchodzono.

25. A po owych dniach wróćił się każdy do domu swego, a Judith stała się wielką w Bethuliiéy, y była nasławnieyszą wszytkiéy źiemi Izraelskiéy.

26. Była téż do cnoty czystość przyłączona, tak iż nie uznała męża po wszytkie dni żywota swego, iako umarł mąż iéy Manasses.

27.

Digitized by Google

27. A wychadzała w święta z wielką chwałą.
28. Y mieszkała w domu męża swego sto y pięć lat, y puśćiła wolną Abrę swoię y umarła, y pogrzebiona iest z mężem swym w Bethuliiéy.
29. Y płakał iéy wszytek lud przez śiodm dni.
30. A przez wszytek czas żywota iéy, nie był któryby czynił niepokóy Izraelowi, y po śmierći iéy przez wiele lat.
31. A dźień święta zwyćięstwa tego u Żydów w poczet dni świętych przyięt iest, y święcą ii Żydźi od onego czasu aż do dnia dźiśieyszego.

KSIĘGI ESTHER.

Tych ksiąg nie tylko piérwsze dźieśięć Rozdźiałów, które po żydowsku mamy, ale y śiedm Rozdźiałów ostatnich, których teraz po żydowsku nié mamy, za pewne słowa Boże maią bydź przyimowane, iako o tym świadczą Koncilia, y oycowie starzy. Co Bellarminus széroko opisuie, który téż dowodźi, że ten Asswerus małżonek Esther, inszy bydź nie mógł iedno Artaxerxes, którego Longimanem zwano.

ROZDZIAŁ I.

Asswerus Król zawołany uczynił sławne gody, na które Królowa proszona przyść niechćiała, y złożona z królestwa, y postanowiono prawo, aby żony mężom posłuszne były.

1. ZA dni Asswerusa, który panował od Indiiéy aż do Ethyopiéy nad stem dwiemadźiesty y śiedmią krain,
2. Gdy śiedźiał na stolicy królestwa swego, Susan miasto królestwa iego początkiem było.
3. Trzećiego tedy roku panowania swego, sprawił wielką ucztę wszytkim kśiążętóm y służebnikóm swoim, namożnieyszym z Persów y nazacnieyszym z Medów, y starostóm krain przed sobą.
4. Aby okazał bogactwa chwały królestwa swego, y wielkość a chlubę możnośći swéy, przez długi czas, to iest przez sto y ośmdźieśiąt dni.
5. A gdy się dni uczty dokończyły, wezwał wszytkiego ludu który się nalazł w Susan, od nawiętszego aż do namnieyszego: y kazał przez śiedm dni ucztę nagotować w weszćiu ogrodu y gaiu, który królewską ozdobą y ręką był sozepiony.
6. Y wiśiały po wszytkich stronach opony białe, y źielone, y hiacyntowe, zawieszone na sznurach

Digitized by Google

rach biśiorowych, y szarłatnych, które były przez kołca kośći słoniowéy przewleczone, y na słupiech marmurowych zawieszone. Łóżka téż złote y śrébrne rozłożone były na tle szmaragdowym y marmurowym kamieniem położonym, które dźiwną rozmaitośćią malowanie zdobiło.

7. A którzy byli naproszeni, pili z kubków złotych, y na inszych y inszych naczyniach wnoszono potrawy. Wina téż, tak iako wielmożnośći królewskiéy przystało, dostatkiem a co nalepszego naléwano.

8. A niebył ktoby niechcących do pićia przymuszał: ale iako był Król postanowił przystawuiąc do stołów po iednemu z xiążąt swoich, aby każdy brał coby chćiał.

9. Vasthi téż Królowa sprawiła ucztę prze białegłowy na pałacu, gdźie Król Asswerus mieszkać był zwykł.

10. A tak dnia śiódmego, gdy sobie Król podweselił a po zbytnim pićiu zagrzał się winem, roskazał Maumam y Bazatha, y Harbona, y Bagatha, y Abgatha, y Zethar, y Charchas, śiedmi rzezańcóm, którzy przed oczyma iego służyli,

11. Aby w wiedli Królową Vasthi przed Króla, włożywszy na głowę iéy koronę, aby okazał wszytkim ludźióm y kśiążętóm piękność iéy, bo barzo piękna była.

12. Która zbraniała się, y na królewskie roskazanie, które był przez rzezańca wskazał, przyść niechćiała. Przeczo Król rozgniewany, y wielką popędliwośćię zapalony,

13. Spytał mędrców którzy według zwyczaiu królewskiego zawżdy przy nim byli, y za ich radą wszytko czynił, którzy umieli ustawy y prawa przodków:

14. (A byli piérwszy y naybliższy, Charsena y Sethar, y Admatha, y Tharsis, y Mares, y Marsana, y Mamuchan, śiedm kśiążąt Perskich y Medskich, którzy patrzali na oblicze królewskie, y piérwszy po nim zwykli byli śiadać:)

15. Któremu wyrokowi Vasthi Królowa podległa, która roskazania Asswerusa Króla, które przez rzezańce wskazał, uczynić niechćiała.

16. Y odpowiedźiał Mamuchan co Król słyszał y kśiążęta: Nie tylko Króla obraźiła Królowa Vasthi, ale y wszytkie narody y kśiążęta, które są po wszytkich źiemiach Króla Asswerusa.

17. Bo wynidźie mowa Królowéy do wszytkich niewiast, że wzgardzą męże swe, y rzeką: Król Asswerus kazał aby Królowa Vasthi weszła do niego, a ona niechćiała.

18. Y tym przykładem wszytkie żony kśiążąt Perskich y Medskich lekce sobie będą ważyć mężów roskazania. Przetóż słuszny iest królewski gniew.

19. Ieślić się podoba, niech wynidźie wyrok od oblicza twego, a niech będźie napisan wedle prawa Persów y Medów, którego się przestępować nie godźi, aby żadną miarą więcéy Vasthi do Króla nie wchodźiła, ale królestwo iéy insza, która iest lepsza niż ona, otrzymała.

20. A to po wszytkim państwie (które iest barzo szérokie) źiem twoich niech będźie obwołano, y wszytkie żony tak wielkich iako y małych niech wyrządzaią cześć małżonkóm swoim.

21. Podobała się rada iego kró-
lo-

Digitized by Google

lowi y kśiążętóm: y uczynił Król według rady Mamuchan,

22. Y rozesłał listy po wszech źiemiach królestwa swego, aby każdy naród słyszeć y czytać mógł, różnémi ięzyki y pismy, że mężowie są przednieyszymi y starszymi w domiech swoich: y żeby to po wszech narodach obwołano.

ROZDZIAŁ II.

Gdy Aswerusowi Królowi panien szukaią, między innemi przywiedźiono było Esther bratankę Mardocheuszowę, a podobała się Królowi przed inszemi, y stała się Królową. Mardocheusz wydał zdradę na komorniki królewskie, a tę wierność iego w Kroniki wpisano.

1. TO gdy się tak stało, gdy się uśmiérzył gniew Króla Aswerusa, wspomniał na Vasthi, y co była uczyniła, abo co ućiérpiała:

2. Y rzekli dworzanie królewscy y służebnicy iego: Niech szukaią Królowi dźiéweczek panienek y nadobnych,

3. Y niech roześlą którzyby wypatrzyli po wszytkich kraiach dźiéweczki piękne y panny: y niech ie przywiodą do miasta Susan, y oddadzą ie do domu białychgłów pod rękę Egeia rzezańca, który iest hochmistrzem y stróżem białychgłów królewskich, y niech wezmą ochędóstwa białogłowskie, y inne rzeczy do potrzeby.

4. A któraby się ze wszytkich oczom królewskim podobała, ta niech królnie miasto Vasthi. Podobała się mowa Królowi, y tak iako byli podali uczynić roskazał.

5. Był mąż Żydowin w mieśćie Susan, imieniem Mardocheusz, syn Jair, syna Semei, syna Cis, z pokolenia Jemini,

6. Który był przenieśiony z Jeruzalem na on czas, gdy Nabuchodonozor Król Babiloński, przeniósł był Jechoniasza Króla Judzkiego: *4. Król. 24. 15.*

7. Który wychował córkę brata swego Edissę, którą drugim imieniem zwano Esther: y obudwu rodźiców straćiła, była piękna barzo y wdźięczney twarzy. A po śmierći oyca y matki iéy, przywłaszczył ią sobie Mardocheusz za córkę.

8. A gdy się rozgłośiło królewskie roskazanie, a według roskazania iego wiele pięknych panien do Susan przywodzono, y Egeiowi rzezańcowi oddawano: Esther też między innémi pannami oddano mu, aby była chowana w poczćie białychgłów:

9. Która się iemu spodobała, y nalazła łaskę w oczach iego. Y roskazał rzezańcowi aby iéy dano co rychléy ochędostwo białogłowskie, y dał iéy część iéy, y śiedm panienek co napięknieyszych z domu królewskiego, y tak onę iako y służebne panny iéy, przybrał y ozdobił.

10. Która niechćiała mu oznaymić narodu y oyczyzny swoiéy: bo iéy był kazał Mardocheusz, aby o téy rzeczy zgoła milczała:

11. Który przechadzał się co dźień przed śienią domu, w którym wybrane panny chowano, staraiąc się o zdrowiu Esther, y chcąc wiedźiéć coby się z nią dźiało.

12. A gdy przyszedł czas każdéy porządkiem panienki, żeby wchodźiły do Króla, wszytko wykonawszy co do ochędostwa białogłowskiego przynależało, mieśiąc się dwunasty toczył, wszak-

Digitized by Google

nie tak, że przez sześć miesięcy mazały się oleykiem z mirry, a przez drugie sześć barwiczek y rzeczy wonnych używały.

13. A wchodząc do Króla, o cokolwiek prośiły do ochędostwa należącego brały: y iako się im podobało ubrawszy się z domu frauoymeru przechodźiły do łożnice królewskiéy.

14. A która weszła wieczór, rano zaś wychodźiła, y ztamtąd do wtórego domu odprowadzona była, który był pod ręką Susagazy rzezańca, który był nad nałożnicami królewskimi przełożony: a niemiała wolnośći wróćić się więcéy do Króla, ażby Król chćiał, a mianowićie iéy przyśdź roskazał.

15. A gdy przeminął czas porządkiem, przychodźił dźień którego Esther córka Abihail brata Mardocheuszowego, którą był sobie wźiął za córkę, miała wniśdź do Króla: która nie szukała strojów białogłowskich, ale cokolwiek chćiał Egeusz rzezaniec stróż panien, to iéy dał na ochędostwo: Bo była barzo piękna, a niewymowną cudnośćią oczam wszytkich zdała się wdźięczną y miłą.

16. W wiedźiona tedy iest do pokoiu Króla Aswerusa mieśiąca dźieśiątego, który zowią Tebeth, śiódmego roku królestwa iego.

17. Y umiłował ią Król więcéy, niż wszytkie niewiasty, a miała przed nim łaskę y miłośierdźie nad wszytkie białegłowy, y włożył na głowę iéy koronę królestwa, y uczynił że królowała na mieyscu Vasthi.

18. Y roskazał nagotować ucztę barzo wielką, prze wszytkie kśiążęta y służebniki swoie, na pośćie y na wesele Esther. Y dał odpoczynienie wszytkim źiemiam, y rozdawał dary według wielmożnośći kśiążęcéy:

19. A gdy powtóre szukano y zbiérano panny, Mardocheusz śiadał u drzwi królewskich:

20. A Esther iescze była nie oznaymiła oyczyzny y narodu swego, według roskazania iego. Bo cokolwiek on roskazał, strzegła Esther: y tak wszytko czyniła iako na on czas zwykła była, gdy ią malutką wychowywał.

21. Tego tedy czasu, gdy Mardocheusz śiedźiał u drzwi królewskich, rozgniewali się Bagathan y Thares dwa rzezańcy królewscy, którzy byli odźwiérnymi, a u piérwszego progu pałacu śiadali: y chćieli się targnąć na Króla y zabić go.

22. Co nie było tayno Mardocheuszowi, y wnet oznaymił Królowéy Esther, a ona Królowi imieniem Mardocheusza, który do niéy rzecz był doniósł.

23. Dowiadowano się, y nalezîono, y obieszono obu na szubienicy. Y podano to do historiy y w kroniki wpisano przed Królem.

ROZDZIAŁ III.

O podwyższeniu Amana któremu się niechćiał kłaniać Mardocheusz, Aman otrzymał to u Króla, aby wszyscy Żydowie byli wytraceni iednego dnia, rozesłano te rozkazy królewskie, Żydowie płaczą.

1. POtym Król Aswerus wywyższył Amana syna Amathy, który był z rodu Agag: y wystawił stolicę iego nade wszytkie kśiążęta które miał.

2. Y wszyscy słudzy królewscy, którzy we drzwiach pałacu byli, klękali y kłaniali się Amanowi, bo

bo im tak był Pan roskazał. Sam Mardocheusz nie klękał, ani mu się kłaniał.

3. Któremu rzekli słudzy królewscy, którzy przede drzwiami pałacu śiadali: Przecz mimo insze nie zachowuiesz przykazania królewskiego?

4. A gdy to często mawiali, a on słuchać niechćiał, powiedźieli Amanowi, chcąc wiedźieć, będźieli trwał w przedśięwźięćiu: bo im był powiedźiał, że był Żydem.

5. Co gdy usłyszał Aman, y samą rzeczą doznał, że Mardocheusz nie klękał przed nim, ani mu się kłaniał, rozgniewał się barzo.

6. Y za nic sobie nie miał na iednego Mardocheusza puśćić ręce swe, bo był usłyszał, że był narodu żydowskiego, y raczéy chćiał wytraćić wszytek naród żydów, którzy byli w królestwie Aswerusowym.

7. Mieśiąca piérwszego (który zowią Nisan) roku dwunastego królestwa Aswerusowego, rzucono los w banię, który po Hebreysku zowią Phur, przed Amanem, któregoby dnia, y którego mieśiąca naród żydowski miał bydź wygubiony, y wyszedł kśiężyc dwunasty, który zowią Adar.

8. Y rzékł Aman Królowi Aswerusowi: Iest lud po wszytkich krainach królestwa twego rozproszony, y sam od śiebie różny, nowych praw y ceremoniy używaiący, nad to y królewskim roskazaniem gardzący. A wiesz barzo dobrze że nie iest pożyteczno królestwu twoiemu, aby się miał rospuszczać przez swą wolą.

9. Ieslić się podoba, wyday wyrok, aby zginął, a dźieśięć tyśięcy talentów odważę podskarbim skarbu twego.

10. Zdiął tedy Król sygnet, którego używał, z ręki swéy, y dał go Amanowi synowi Amadathy z narodu Agag, nieprzyiaćielowi żydowskiemu,

11. Y rzékł do niego: Srébro które mi obiecuiesz niech twoie będźie, z ludem czyń coć się podoba.

12. Y przyzwano pisarzów królewskich, piérwszego mieśiąca Nisan, trzynastego dnia tegoż mieśiąca: y napisano iest iako był roskazał Aman, do wszytkich kśiążąt królewskich, y sędźiów krain, y rozmaitych narodów, aby każdy naród czytać mógł, y słyszeć mógł, według różnośći ięzyków, imieniem Króla Aswerusa: a listy zapieczętowane sygnetem iego,

13. Rozesłano przez posty królewskie do wszytkich źiem, aby pobito y wygładzono wszytkie Żydy, od dźiećięćia aż do starca, dźiatki y niewiasty iednego dnia, to iest trzynastego, mieśiąca dwunastego, który zowią Adar, a maiętność ich aby rozszarpali.

14. A summa listów ta była, aby wszytkie krainy wiedźiały, a nagotowały się na dźień przerzeczony.

15. Spieszyli się posłowie, których było posłano, aby roskazanie królewskie wypełnili. Y natychmiast w Susan przybito wyrok, gdy Król y Aman bieśiadowali, a wszyscy Żydowie, którzy byli w mieśćie płakali.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IV.

Żałoba Mardocheuszowa, y innych Żydów, Mardocheusz wskazał do Esther, aby szła, y prośiła Króla za żydy, ona pierwéy odmawiała a potym złożyła post żydóm przez trzy dni, y przez trzy nocy.

1. Co gdy usłyszał Mardocheusz rozdarł szaty swe, y oblókł się w wór, posypawszy głowę popiołem: y na ulicy w pośrzód miasta krzyczał wielkim głosem, okazuiąc gorzkość serca swego,

2. Y z tym krzykiem aż do drzwi pałacu idąc. Bo się nie godźiło obleczonemu w wór wniść na dwór królewski.

3. Po wszytkich téż krainach, miasteczkach y mieyscach, do których okrutny wyrok królewski był przyszedł, była niezmierna żałość u Żydów, post, krzyk, y płacz, y wiele ich miasto pośćieli woru y popiołu używało.

4. Y weszły panny służebne Esther y rzezańcy, y oznaymili iéy. Co usłyszawszy zlękła się: y posłała szatę aby go, zdiąwszy wór, ubrali: którą przyiąć niechćiał.

5. Y zawoławszy Athach rzezańca, którego iéy był Król dał za służebnika, roskazała mu aby szedł do Mardocheusza, a dowiedźiał się od niego przeczby to czynił.

6. Y wyszedszy Athach, szedł do Mardocheusza stoiącego na ulicy mieyskiéy, przede drzwiami pałacu.

7. Który mu powiedźiał wszytko co się dźiało, iako Aman obiecał że miał wnieść śrébro do skarbów królewskich na Żydów wytracenie.

8. Y kopiię téż wyroku który był przybit w Susan dał mu, aby Królowéy ukazał, y napominał ię, aby weszła do Króla, y prośiła go za ludem swoim.

9. Wróćiwszy się Athach, powiedźiał Esther wszytko, co był Mardocheusz rzékł.

10. Która mu odpowiedźiała, y kazała żeby powiedźiał Mardocheuszowi.

11. Wszyscy służebnicy królewscy y wszytkie krainy, które pod mocą iego są, wiedzą, iż ieśliby, choćia mężczyzna choć białagłowa, nie będąc wezwani do śieni wewnętrznéy królewskiéy wszedł, bez żadnéy odwłoki ma bydź zabit, chybaby Król laskę złotą k niemu ściągnął na znak łaski, tożby tak mógł żyw zostać. Iakoż tedy ia mam wniść do Króla, któram iuż trzydźieśći dni nie iest wezwana do niego?

12. Co gdy usłyszał Mardocheusz,

13. Zaśię wskazał do Esther mówiąc: Nie mniemay abyś tylko duszę twoię wyzwoliła mimo wszytkie Żydy, iżeś iest w domu królewskim:

14. Bo ieśli teraz milczeć będźiesz, innym sposobem będą wybawieni Żydźi: a ty, y dóm oyca twego zginiećie. A kto wié, ieśliś nie dla tego dostąpiła królestwa, abyś na taki czas zgotowana była?

15. Znowu Esther do Mardocheusza te słowa wskazała:

16. Idź, a zbierz wszytkie Żydy które w Susan naydźiesz, a módlćie się za mną. Nie iédzćie ani piyćie przez trzy dni y przez trzy nocy: a ia takież będę się pośćić z służebnicami swémi, a tedy wnidę do Króla, czyniąc przećiw prawu, nie będąc wezwana,

y

Digitized by Google

y wydaiąc się na śmierć y niebespieczność.

17. Szedł tedy Mardocheusz, y uczynił wszytko co mu była Esther roskazała.

ROZDZIAŁ V.

Esther weszła do Króla, łaskę znalazła, prośi Króla do śiebie na gody z Amanem, na zaiutrz takież, Aman srog Mardocheuszowi.

1. A Trzećiego dnia oblokła się Esther w ubiór królewski, y stanęła w śieni domu królewskiego, która była wewnątrz przećiw pokoiowi królewskiemu: a on śiedźiał na stolicy swéy w sali sądowéy w pałacu przećiwko drzwiam domu.

2. Y gdy uyźrzał Esther Królową stoiącą, spodobała się oczam iego, y wyćiągnął ku niéy laskę złotą którą trzymał w ręce. A ona przystąpiwszy pocałowała koniec laski iego.

3. Y rzékł do niéy Król: Czego chcesz Esther Królowa? co za prośba twoia? byś też y o połowicę królestwa prośiła, będźieć dano.

4. A ona odpowiedźiała: Ieśli się Królowi podoba, proszę żebyś dźiś przyszedł do mnie, y Aman z tobą, na ucztę którąm nagotowała.

5. Y wnet Król rzékł: Wzówćie co rychléy Amana, aby dosyć uczynił woléy Esther. Przyszli tedy Król y Aman na ucztę, którą im Królowa była zgotowała.

6. Y rzékł Król do niéy, napiwszy się dostatkiem wina: Czego żądasz abyć dano? a o co prośisz? byś też o pół królestwa mego prośiła, uprośisz.

7. Któremu Esther odpowiedźiała: Żądanie moie y prośba ta iest:

8. Ieślim nalazła łaskę przed obliczem królewskim, a ieśli się Królowi podoba żeby mi dał o co żądam, y prośbę moię wypełnił: niech przyidźie Król y Aman na ucztę którąm im zgotowała, a iutro otworzę Królowi wolą moię.

9. A tak wyszedł Aman onego dnia wesoły y ochotny. A gdy uyźrzał Mardocheusza śiedzącego przede drzwiami pałacu, iż nie tylko nie wstał ku niemu, ale ani się ruszył z mieysca śiedzenia swego, roziadł się okrutnie:

10. Y nie pokazuiąc gniewu, wróćiwszy się do domu swego, wezwał do śiebie przyiaćiół swych, y Zares żonę swoię:

11. Y przełożył im wielkość bogactw swoich, y gromadę synów, y z iak wielką chwałą wywyższył go Król nad wszytkie kśiążęta y sługi swoie.

12. A potym rzékł: Królowa téż Esther żadnego innego nie wezwała na ucztę z Królem, iedno mnie: u którey téż iutro z Królem obiedwać mam.

13. A choć to wszytko mam, zdami się iakobych nic nie miał, póki będę patrzył na Mardocheusza Żyda śiedzącego przede drzwiami królewskiemi.

14. Y odpowiedźieli mu Zares żona iego y inni przyiaćiele: Każ nagotować wysokie drzewa maiące wzwysz pięćdźieśiąt łokći, a rano mów Królowi, aby na nim Mardocheusz był obieszon, y tak póydźiesz z Królem na ucztę wesoły. Spodobała mu się rada, y kazał nagotować wysoką szubienicę.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VI.

Król chcąc uczćić Mardocheusza za wierność, którą był uczynił, Amana o to pyta, Aman o sobie tę wolą królewską rozumieiąc, powiedźiał barzo dobrze, y kazał iemuż samemu Król, aby to Mardocheuszowi uczynił, y uczynił z wielką boleśćią.

1. ONéy nocy Król spać nie mógł, y kazał sobie przynieść historiiéy króniki przeszłych czasów. Które gdy przed nim czytano

2. Przyszło do onego mieysca gdźie było napisano iako Mardocheusz oznaymił zdradę Bagathan y Thares rzezańców, którzy Króla Aswerusa zabić chćieli.

3. Co Król usłyszawszy, rzékł: Co za czći y nagrody za tę wierność dostąpił Mardocheusz? Odpowiedźieli mu dworzanie y słudzy iego: Żadnéy zgoła nagrody nie odniósł.

4. Y wnet Król rzékł: Kto iest w śieni? Bo Aman wszedł był do śieni wewnętrznéy domu królewskiego, aby namienił Królowi, y kazał obieśić Mardocheusza na szubienicy która mu była nagotowana.

5. Odpowiedźieli służebnicy: Aman stoi w śieni. Y rzékł Król: Niech wnidźie.

6. A gdy wszedł, rzékł k niemu: Co ma bydź uczyniono mężowi, którego Król chce uczćić? A Aman myśląc w sercu swoim, y rozumieiąc że Król nikogo innego niechćiał uczćić oprócz niego,

7. Odpowiedźiał: Człowiek którego Król chce uczćić

8. Ma bydź obleczon w szaty królewskie, y wsadzon na konia który pod śiodłem królewskim chodźi, y wźiąć koronę królewską na głowę swą,

9. A piérwszy z kśiążąt y panów królewskich niech dźierży konia iego, a po ulicy mieyskiéy idąc niech woła y mówi: Tak uczczon będźie, któregokolwiek będźie chćiał Król uczćić.

10. Y rzékł mu Król: Pospiesz się, a wźiąwszy szatę y konia, uczyń iakoś powiedźiał Mardocheuszowi Żydowi, który śiedźi przede drzwiami pałacu. Strzeż abyś nic z tego coś mówił nie opuśćił.

11. A tak wźiął Aman szatę królewskę y konia, y ubranego Mardocheusza na ulicy mieyskiéy, y wsadzonego na konia, uprzedzał y wołał. Téy czći godźien iest, kogokolwiek będźie chćiał Król uczćić.

12. Y wróćił się Mardocheusz do drzwi pałacu: a Aman pokwapił się iść do domu swego żałuiąc y okrywszy głowę.

13. Y powiedźiał Zares żonie swéy, y przyiaćiołóm wszytko co mu się przydało. Któremu odpowiedźieli mędrcy, które miał w radźie, y żona iego: Ieślić Mardocheusz iest z naśienia Żydowskiego, przed którymeś począł upadać: nie będźiesz mu się mógł oprzéć, ale upadniesz przed oczyma iego.

14. Gdy iescze oni mówili, przyszli rzezańcy królewscy, y przymuśili że co rychléy szedł na ucztę którą była Królowa zgotowała.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VII.

Esther Królowa o swóy, y o ludu swego żywot Króla prośi, a żałuie na Amana nieprzyiaćiela żydowskiego, którego Król na téyże szubienicy, którą był Mardocheuszowi nagotował, kazał obieśić.

1. A Tak wszedł Król y Aman aby pili z Królową.

2. Y rzékł iéy Król toż drugiego dnia, gdy się był winem zagrzał. Cóż iest za prośba twoia Esther, abyć była dana? y co chcesz aby się stało? Abyś téż prośiła pół królestwa mego, uprośisz.

3. Któremu ona odpowiedźiała: Ieśliżem nalazła łaskę w oczach twoich o Królu, y ieślić się podoba, daruy mię duszą moią o którą proszę, y ludem moim za którym się przyczyniam.

4. Abowiem wydani iesteśmy ia y lud móy, abyśmy byli skruszeni, wybići y abyśmy zginęli. A day Boże abyśmy byli zaprzedani za niewolniki y za niewolnice: znośneby złe było, y milczałabym wzdychaiąc, a teraz nieprzyiaćiel nasz iest którego okrućieństwo śćiąga się na Króla.

5. A odpowiadaiąc Król Aswerus rzékł: Któż to iest, y iakiéy mocy, żeby to śmiał czynić?

6. Y rzekła Esther: Sprzećiwnik y nieprzyiaćiel nasz niecnotliwy ten iest Aman. Co on usłyszawszy zaraz się zdumiał, królewskiéy twarzy y Królowéy nie mogąc znośić.

7. A Król rozgniewawszy się wstał y z mieysca uczty, y szedł do ogroda drzewy osadzonego. Aman téż wstał aby prośił Esther Królowéy o duszę swoię, bo zrozumiał że mu nieszczęśćie od Króla zgotowane było.

8. Który gdy się wróćił z ogroda gaymi osadzonego, y wszedł na mieysce uczty, nalazł Amana, a on upadł na łóżko na którym leżała Esther, y rzékł: y Królowę chce zgwałćić przy mnie w domu moim? Iescze nie wyszło było słowo z ust królewskich, a wnet zakryli twarz iego.

9. Y rzékł Harbona ieden z rzezańców, którzy stali na służbie królewskiéy. Oto drzewo które był nagotował Mardocheuszowi, który mówił za Królem, stoi w domu Amanowym maiące wzwysz pięćdźieśiąt łokiet. Któremu Król rzékł: Obieśćie go na nim.

10. Obieszono tedy Amana na szubienicy którą był zgotował Mardocheuszowi, y uspokoił się gniew królewski.

ROZDZIAŁ VIII.

Esther wywyższywszy Mardocheusza, dawne listy królewskie, na Żydy wydane, nowemi Mandaty podniosła, y otrzymała y swiebodę Żydom, y wolność pomsty nad nieprzyiaćioły swemi.

1. DNia onego dał Król Aswerus Esther Królowéy dóm Amana nieprzyiaćiela żydowskiego, y Mardocheusz wszedł przed oblicze królewskie: bo mu była przyznała Esther że iéy był stryiem.

2. Y wźiął Król pierśćień, który był kazał wźiąć od Amana, y dał Mardocheuszowi. A Esther postanowiła Mardocheusza nad domem swoim.

3. Y na tym nieprzestaiąc, upadła do nóg królewskich, y płakała, y mówiąc do niego prośiła, aby złość Amana Agagitczyka y wy-

wymysły iego niecnotliwe, które był wymyślił przećiw Żydóm, roskazał wniwecz obróćić.

4. A on według zwyczaiu śćiągnął ręką sceptrum złote, którym się łaski znak pokazował, a ona wstawszy stanęła przed nim,

5. Y rzekła; Ieśli się podoba Królowi, a ieślim nalazła łaskę przed oczyma iego, a prośba moia nie zda mu się przećiwna, proszę, aby nowemi listy stare listy Amana zdrayce y nieprzyiaćiela Żydów, w których roskazał ie wytraćić we wszytkich źiemiach królewskich kassowane były.

6. Bo iakóż będę mogła znośić zabiianie y mordowanie narodu moiego?

7. Y odpowiedźiał Król Aswerus Estherze Królowéy y Mardocheuszowi Żydowi: Dóm Amanów dałem Esther, a samego kazałem zawieśić na szubienicy, iż śmiał rękę śćiągnąć na Żydy.

8. A tak napiszćie Żydóm iako się wam podoba, imieniem królewskim, zapieczętowawszy listy sygnetem moim. Bo ten był obyczay, iż listóm które imieniem królewskim posyłano, a sygnetem iego zapieczętowano, żaden się nie śmiał sprzećiwić.

9. Y zawoławszy pisarzów y podpisków królewskich (a był czas mieśiąca trzećiego, który zowią Syban) dwudźiestego y trzećiego dnia iego napisano listy, iako był chćiał Mardocheusz, do Żydów y do kśiążąt, y do ekonomów, y sędźiów, którzy byli przełożeni we stu y dwudźiestu y śiedmi źiemiach od Indiiéy aż do Ethyopiiéy: krainie y krainie, narodowi y narodowi wedle ięzyków y pisem ich: Żydóm iako czytać mogli y słuchać.

10. A te listy które posyłano imieniem królewskim, sygnetem iego zapieczętowane są y rozesłane przez prędkie posły: którzyby po wszytkich źiemiach biegaiąc one piérwsze listy nowemi poselstwy uprzedźili:

11. Którym Król roskazał aby szli do Żydów w każdym mieśćie, y kazali się im zgromadźić, aby się zastawili za dusze swe, a wszytkie swe nieprzyiaćioły, z żonami, z dźiećmi, y ze wszytkimi domy pobili y wygładźili, y korzyśći ich pobrali.

12. Y naznaczon iest po wszytkich źiemiach ieden dźień pomsty, to iest, trzynasty mieśiąca dwunastego Adar.

13. A summa listu ta była, aby we wszytkich źiemiach y narodach które były pod państwem Aswerusa Króla, wiadomo było, iż Żydowie byli gotowi mśćić się nad nieprzyiaćioły swémi.

14. Y bieżeli podwodnicy prędcy poselstwa nosząc, a wyrok królewski rozbito w Susan.

15. A Mardocheusz wychodząc z pałacu y od oczu królewskich, świéćił się w szatach królewskich, to iest w Hiacyntowych, y w białych: nosząc na głowie koronę złotą, y odźiany płaszczem iedwabnym y szarłatowym. Y wszytko miasto weseliło się y radowało.

16. A Żydóm nowa światłość zdała się wschodźić, wesele, cześć, y tańce.

17. Y wszytkich narodów, miast y krain, gdźiekolwiek mandaty królewskie przychodźiły, dźiwne radośći, bieśiady, y uczty, y święto: tak iż mnodzy inszego narodu y sekty, na wiarę y ceremonie przystawali: Bo był na wszytkie przypadł wielki strach imienia żydowskiego.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IX.

Żydowie wszędy nieprzyiaćioły swoie morduią, a obieśiwszy dźieśiąći synów Amanowych, potym Mardocheusz pisał do wszech Żydów, aby ten dźień Phurym nazwawszy, święćili na pamiątkę wielkiego dobrodźieystwa.

1. DWunastego tedy mieśiąca, któryśmy wyższéy powiedźieli, że Adar zowią, trzynastego dnia, kiedy wszytkim Żydóm zatracenie gotowano, a nieprzyiaćiele krwie ich pragnęli, za odmianą sczęśćia, Żydowie poczęli brać górę, y mśćić się nad nieprzyiaćioły swémi.

2. Y zebrali się po wszytkich miastach y miasteczkach y mieyscach, aby wyćiągnęli rękę na nieprzyiaćioły y przeszladowniki swoie. Y żaden się nie śmiał sprzećiwić, dla tego że strach wielkośći ich przeraźił był wszytkie narody.

3. Bo y Sędźiowie krain, y kśiążęta, y ekonomowie, y wszyscy dignitarze, którzy nad każdym mieyscem y sprawą przełożeni byli, wywyższali Żydy, boiąc się Mardocheusza:

4. O którym dowiedźieli się że był przednieyszy na pałacu, a iż wiele mógł: sława téż imienia iego co dźień rosła, y było iéy pełno w uśćiech wszytkich ludźi.

5. Y tak pobili Żydowie nieprzyiaćioły swe porażką wielką, y pozabiiali ie, oddawaiąc im co im byli gotowi uczynić:

6. Tak barzo, że téż w Susan pięćset mężów zabili, oprócz dźieśiąći synów Amana Agageyczyka nieprzyiaćiela żydowskiego, których te są imiona:

7. Pharsandatha, y Delphon, y Esphatha,

8. Y Phoratha, y Adalia, y Aridatha,

9. Y Phermesta, y Arisay, y Ariday, y Jezatha.

10. Które pobiwszy, łupów z maiętnośći ich tykać się niechćieli.

11. Y natychmiast liczbę onych których pobito w Susan do Króla przynieśiono.

12. Który rzékł Królowéy: W mieśćie Susan zabili Żydowie pięćset mężów y innych dźieśiąći synów Amanowych: iako wielki mord mniemasz, oni czynią we wszytkich krainach? Czegóż więcéy prośisz, a co chcesz abych kazał uczynić?

13. Któremu ona odpowiedźiała: Ieślić się Królowi podoba, niechby dano moc Żydóm, aby iako dźiś uczynili w Susan, tak y iutro uczynili: a dźieśięć synów Amanowych, aby na szubienicach zawieszono.

14. Y roskazał Król aby się tak stało. Y wnet w Susan rozbito wyrok, y dźieśiąći synów Amanowych obieszono.

15. A gdy się zebrali Żydźi czternastego dnia mieśiąca Adar, zabito w Susan trzysta mężów: ani maiętność ich nie była od nich rozszarpana.

16. Ale y po wszytkich źiemiach, które były pod mocą królewską, zastawowali się żydowie za swe dusze pobiwszy nieprzyiaćioły przeszladowce swoie: tak barzo, że doszło śiedmdźieśiąt y pięć tyśięcy zabitych, a żaden się niczego nietknął z ich maiętnośći.

17. A dźień trzynasty mieśiąca Adar był u wszytkich piérwszy zabiiania, a czternastego dnia zabiiać przestali: który postanowili aby był uroczysty, aby weń napotym zawżdy bieśiady wesela y uczty sprawowali.

Digitized by Google

18. Ale ći którzy w mieśćie Susan zabiiali, trzynastego y cztérnastego dnia tegoż mieśiąca zabiianiem się zabawiali: a piętnastego dnia zabiiać przestali. Y przetóż tenże dźień uroczysty postanowili za uczty y na wesele.

19. Ci lepak Żydowie którzy w miasteczkach niemurowanych y po wśiach mieszkali, cztérnasty dźień mieśiąca Adar na bieśiady y na wesela postanowili, tak aby się weń radowali, y słali części uczty y potraw ieden drugiemu.

20. Spisał tedy Mardocheusz to wszytko, y listami zamknąwszy, rozesłał do Żydów, którzy po wszytkich krainach królewskich mieszkali, tak blisko leżących, iako odległych:

21. Aby cztérnasty y piętnasty dźień mieśiąca Adar za święta przyięli, a na każdy rok zawsze uroczystą czćią obchodźili:

22. Iż w te dni pomśćili się Żydźi nad nieprzyiaćioły swémi, a płacz y smętek obróćiły się im w radość y w wesele: a żeby te dni obchodźili z bieśiadami y z weselem, y posyłali ieden drugiemu części potraw, y ubogim dary dawali.

23. Y przyięli Żydowie w uroczysty obrząd wszytko co na on czas czynić poczęli, y co Mardocheusz przez listy czynić roskazał.

24. Abowiem Aman syn Amadathy z pokolenia Agag, nieprzyiaćiel y przećiwnik żydowski, myślił złość przećiwko im, aby ie był pobił y zgładźił: y miotał Phur, który naszym ięzykiem wykłada się los.

25. A potym weszła Esther do Króla prosząc aby uśiłowanie iego, listy królewskiemi wsiwecz obrócone było: a złość którą przećiw Żydóm myślił, obróćiła się na głowę iego. Nawet y samego, y syny iego, na szubienicy obieśili.

26. Y od onego czasu te dni nazwano Phurim, to iest, losów: przeto iż Phur, to iest, los, w banię był wrzucony, Y wszytko co się dźiało, w Kśćie, to iest, w tych księgach zamyka się:

27. Y co ućiérpieli, y co napotym odmieniono, przyięli na się Żydźi y na naśienie swoie, y na wszytkie którzy na wiarę ich przystać chćieli: aby się żadnemu nie godźiło tych dwu dni bez święcenia strawić, o których pismo świadczy, y pewne czasy wyćiągaią rok po roku ustawicznie.

28. Teć są dni których zapamiętanie żadne nigdy nie zgładźi, y w każdym wieku wszytkie krainy po wszem świećie obchodźić będą: y niémasz żadnego miasta w którymby dni Phurim, to iest losów, nie były od Żydów święcone, y od ich potomków, którzy są na te ceremonie obowiązani.

29. Y napisali Esther Królowa córka Abihail y Mardocheusz Żydowin iescze drugi list, aby ze wszelaką pilnośćią ten dźień ustanowiony był za święty na potomne czasy.

30. Y posłali do wszytkich Żydów którzy mieszkali we stu y dwudźiestu y śiedmi krainach Aswerusa Króla, aby mieli pokóy, y przyimowali prawdę,

31. Zachowywaiąc dni losów, a czasu swego z radośćią obchodząc: iako Mardocheusz z Esther postanowili, a oni chować obiecali, y sami y z potomstwem swoim, posty y wołania, y dni losów,

32. Y wszytko co się w historiiéy tych ksiąg, które zowią Esther, zamyka.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ X.

Wykład snu Mardocheuszowego, który mu się śnił.

1. A Król Aswerus uczynił hołdowne, wszytkę źiemię, y wszytkie wyspy morskie.

2. Którego moc y panowanie y zacność, y wywyższenie, którym wywyższył Mardocheusza, napisane są w kśięgach Medskich y Perskich:

3. Y iako Mardocheusz z narodu żydowskiego, był wtórym po Królu Aswerusie: y wielki u Żydów, a wdźięcznym ludowi bracićiey swey, staraiąc się o dobre ludu swego, y mówiąc to co należało ku pokoiowi narodu swego.

Co iest w kśięgach żydowskich, wiernie przełożył. Lecz to co po tém idźie, nalazłem napisane w Edycyiéy pospolitéy, które ięzykiem Greckim y literami Greckimi są wydane: a tam na końcu kśiąg ten Rozdźiał był napisany: który według obyczaiu naszego obelem, to iest, rożenkiemeśmy naznaczyli.

4. Y rzékł Mardocheusz: Od Bogać się to stało.

5. Wspomniałem na sen którym widźiał, toż znaczący: a nic się z niego nie odmieniło.

6. Małe źrzódło, które urosło w rzékę, y obróćiło się w światłość y w słońce, y w wody wielkie się rozlało: iest Esther, którą Król wźiął za żonę, y chćiał aby była Królową.

7. A dwa smokowie: iestem ia y Aman.

8. Narodowie którzy się byli zebrali: ći są którzy chćieli zgładźić imię żydowskie.

9. A naród móy, iest lud Izraelski, który wołał do Pana, y zachował Pan lud swóy: y wybawił nas ode wszytkiego złego: y uczynił znaki wielkie y dźiwy między narody.

10. Y roskazał aby dwa losy były, ieden ludu Bożego, a drugi wszytkich narodów.

11. Y przyszły oba losy na dźień złożony od onego czasu przed Bogiem wszem narodóm:

12. Y wspomniał Pan na lud swóy, y smiłował się nad swym dźiedźictwem.

13. Y będą obchodzone te dni w mieśiącu Adar, sztérnastego y piętnastego dnia tegoż mieśiąca, ze wszytką pilnośćią y z weselem ludu w iednę gromadę zebranego, na wszytkie napotym rodzaie ludu Izraelskiego.

ROZDZIAŁ XI.

Wypisanie snu Mardocheuszowego bez wykładu.

1. ROku czwartego za królowania Ptolomeusa y Kleopatry, Dositheus, który się mienił bydź kapłanem y z rodu Lewitckiego, y Ptolomeus syn iego przyniesli ten list Phurim, który powiedźieli że przełożył Lysimachus syn Ptolomeusów w Jeruzalem.

Ten téż początek był w Edycyiéy pospolitéy, którego niemasz w żydowskim ani u żadnego przekładacza.

2. Roku wtórego za królowania Artaxerxa wielkiego, piérwszego dnia kśiężyca Nisan, widźiał sen Mardocheusz syna Jair, syna Semei, syna Cis, z pokolenia Beniamin:

3. Człowiek Żydowin, który

mie

mieszkał w mieście Susis, mąż zacny, y między pierwszymi dworu królewskiego.

4. A był z téy liczby więźniów, które był przeniósł Nabuchodonozor Król Babiloński z Jeruzalem, z Jechoniaszem Królem Judzkim: *4. Król. 24. 15.*

5. A sen iego był ten: Ukazały się głosy y burzenia, y grzmienia, y trzęsienia ziemie, y zamieszanie wielkie na ziemi:

6. Alić oto dwa wielcy smokowie, y gotowi potkać się z sobą.

7. Na których wołanie wzruszyły się wszytkie narody aby walczyły przećiw narodowi sprawiedliwych.

8. Y był on dźień ciemności y niebespieczeństwa, utrapienia y ućisku, y okrutny strach na ziemi.

9. Y zatrwożył się naród sprawiedliwych, boiąc się złego swego, y gotowy na śmierć.

10. Y wołali do Boga: a gdy oni krzyczeli, źrzódło małe urosło rzéką wielką, y rozlało się wielką wodą.

11. Światłość y słońce weszło, y poniżeni byli powyższeni, y pożarli zacne.

12. Co gdy uyzrzał Mardocheusz, y wstał z łoża, myślił coby chćiał Bóg uczynić: y wbił sobie w serce, chcąc wiedźieć coby sen znaczył.

ROZDZIAŁ XII.

Powtarza ze wtóréy kapituły wyiawienie zdrady komorniczéy, którą byli umyślili na Króla.

1. A Na on czas mieszkał na dworze królewskim, z Bagatha y z Thara rzezańcami królewskimi, którzy byli odźwiernymi pałacu.

2. A gdy wyrozumiał myśli ich, y starania ich pilnię wypatrzył, doszedł iż się chćieli targnąć na Króla Artaxerxa, y dał o tym znać Królowi.

3. Który obudwu dawszy na probę, gdy się przyznali, kazał wiéść na śmierć.

4. A Król to co się stało, w kroniki wpisał: ale y Mardocheusz pamiątkę rzeczy wypisał.

5. Y roskazał mu Król aby mieszkał na pałacu, dawszy mu dary za odnieśienie.

6. A Aman syn Amadath Bugeyczyk był nasławnieyszy przed Królem, y chćiał zaszkodźić Mardocheuszowi, y narodowi iego, dla dwu rzezańców królewskich którzy byli straceni.

Póty przedmowa. A co za tym idźie, na onym mieyscu było położono, gdźie napisano w księgach, Y rozchwyćili dobra y maiętności ich, *cośmy w Edycyiéy naleźli. A kopia listu ta była.*

ROZDZIAŁ XIII.

Wypis listu, który był posłał Aman do książąt wszech powiatów o pobićiu żydowskim, y rzecz Mardocheuszowa o ich wyswobodzeniu.

1. KRól wielki Artaxerxes, od Indiiéy aż do Ethyopiiéy, sto dwadźieśćia y śiedm krain przełożonym y książętóm, którzy są pod iego panowaniem, zdrowia.

2. Gdyż nad barzo wielą narodów panuię, y wszytekem świat podbił pod moc swoię, niechćiałem iednak źle używać wielkośći mocy, ale łaskawośćią y łagodnośćią sprawować poddane, aby bez żadnego strachu żywot spokoynie wie-

Digitized by Google

wiodąc, pokoiu którego wszyscy ludźie pragną zażywali.

3. Ale gdym się pytał Rad moich iakoby się to wypełnić mogło, ieden z nich który mądrośćią y wiernośćią inne przechodźił, y był po Królu wtóry, imieniem Aman,

4. Oznaymił mi że iest lud po wszytkim świećie rozprószony, który nowych praw używa, y przećiwko wszech narodów zwyczaiowi czyniąc, królewskim roskazaniem gardźi, y zgodę wszech narodów swoią niezgodą targa.

5. Czego gdyśmy się dowiedźieli, widząc że ieden naród odporny, przećiwko wszemu rodzaiowi ludzkiemu przewrotnych praw używa, a naszemu się roskazaniu sprzećiwia, a pokóy y zgodę krain nam poddanych targa,

6. Roskazaliśmy aby którekolwiek Aman (który nad wszytkimi krainami iest przełożony, y wtóry po Królu, y którego na mieyscu oyca cźćiemy) pokaże, z żonami y z dźiećmi od nieprzyiaćiół swych byli wygładzeni, a żeby się ich żaden nieużałował, czternastego dnia dwunastego mieśiąca Adar roku ninieyszego:

7. Aby złośćiwi ludźie iednego dnia stąpiwszy do piekła, przywróćili królestwu naszemu pokóy który byli zgwałćili.

Dotąd kopia listu: A co za tym idźie, nalazłem na onym mieyscu napisano, gdźie czytamy.

A tak szedszy Mardocheusz uczynił wszytko co mu Esther roskazała.

Wszakże tego niémasz w żydowskim, ani zgoła u żadnego przekładacza.

8. A Mardocheusz modlił się Panu, pamiętaiąc na wszytkie sprawy iego,

9. Y rzékł: Panie, Panie, Królu wszechmogący, bo w mocy twoiéy wszytko iest położono, y niémasz ktoby się mógł woli twéy sprzećiwić, ieśli będźiesz chćiał zachować Izrael.

10. Tyś stworzył niebo y źiemię, y cokolwiek się okręgiem niebieskim zamyka.

11. Panem wszytkich iesteś, y niémasz ktoby się sprzećiwił maiestatowi twemu.

12. Wszytko znasz, y wiész żem ani z pychy, ani ze wzgardy, ani z iakiéy cźći pragnienia to uczynił, żem się nie kłaniał Amanowi napysznieyszemu.

13. (Dla zachowania bowiem ludu Izraelskiego gotówbych był y stopy nóg iego całować,)

14. Alem się bał abym cźći Boga mego nie przeniósł na człowieka, ażebych się nikomu nie kłaniał, oprócz Boga mego.

15. A teraz Panie Królu, Boże Abrahamów, smiłuy się nad ludem twym, boć nas chcą nieprzyiaćiele naszy wytraćić, y dźiedźictwo twoie wygubić.

16. Nie wzgardzay cząstki twoiéy, którąś sobie wykupił z Egyptu.

17. Wysłuchay prośbę moię, a bądź miłośćiw dźiałowi y sznurkowi twemu, a obróć żałobę naszę w wesele, abyśmy żywi będąc, chwalili imię twoie Panie, a nie zamykay ust o tobie śpiéwaiących.

18. Wszytek téż Izrael takimże sercem y modlitwą wołał do Pana, przeto iż nad nimi pewna śmierć wiśiała.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XIV.

Esther ukorzywszy się Panu Bogu, z płaczem prośi o wyswobodzenie ludu Izraelskiego.

1. Esther też Królowa uciekła się do Pana, boiąc się niebespieczeństwa, które nadchodziło.

2. A zewlókszy się z odźienia królewskiego, płaczu y żałobie przystoyne szaty wźięła, a miasto rozlicznych oleyków, popiołem y gnoiem głowę napełniła, y ciało swe postami poniżyła, y wszytkie mieysca na których przedtym zwykła, bywać wesoła, targaniem włosów napełniła.

3. Y prośiła Pana Boga Izraelskiego, mówiąc: Panie móy, któryś sam iest Królem naszym, wspomoż mię opuszczoną, a która oprócz ciebie żadnego innego pomocnika nie ma.

4. Niebespieczeństwo moie iest w ręku moich.

5. Słyszałam od oyca mego, żeś ty Panie wźiął Izraela ze wszech narodów, a oyce nasze ze wszytkich pozad przodków ich, abyś pośiadł dźiedźictwo wieczne, y uczyniłeś im iakoś rzékł. *Deut. 4. 20. 34. y 32. 9.*

6. Zgrzészyliśmy przed oczyma twémi, y przetoś nas dał w ręce nieprzyiaćiół naszych:

7. Bośmy służyli bogóm ich. Sprawiedliwyś iest Panie.

8. Lecz teraz nie maią na tym dosyć, że nas ciężką niewolą ściskaią, ale śiłę rąk swoich mocy bałwańskiéy przypisuią,

9. Chcą odmienić obietnice twoie: y wytraćić dźiedźictwo twoie, y zawrzéć usta chwalących ćię, y zgaśić sławę kośćioła y ołtarza twego,

10. Aby otworzyli usta poganów, a chwalili możność bałwanów, y wielbili ćielesnego Króla na wieki.

11. Nie daway że Panie scepttrum twego tym którzy nie są, by się nie śmiali na upadek nasz: ale obróć radę ich na nie, a tego który się począł srożyć na nas, zatrać.

12. Wspomni Panie, a ukaż się nam czasu ućisku naszego, a day mi śmiałość Panie Królu Bógów, y wszytkiéy mocy:

13. Day mowę ozdobną w usta moie przed oczyma lwa, a obróć serce iego ku nienawiśći nieprzyiaćiela naszego, aby y on zginął, y inni którzy się z nimi zgadzaią.

14. A nas wybaw ręką twoią, a wspomoż mię, żadnéy innéy pomocy nie maiącéy, iedno ćiebie Panie, który masz wiadomość wszytkich rzeczy.

15. Y wiész że w nienawiśći mam chwałę grzésznych, a iż mię mierźi łoże nieobrzezańców, y każdego obcego.

16. Ty wiész potrzebę moię, żeć się brzydzę znakiem pychy y chwały moiéy, która iest na głowie moiéy, we dni okazowania mego, a żeć mię mierźi iako szmat mieśięczněy niewiasty, a żeć iéy nie noszę w dźień milczenia mego.

17. Iżem też nie iadała u stołu Aman, ani mi się podobała uczta królewska, anim piła wina mokrych ofiar.

18. Y nigdy się nie weseliła służebnica twoia od tego czasu iakom tu zawiedźiona, aż do dnia dźiśieyszego, iedno w tobie Panie Boże Abrahamów.

19. Boże mocny nade wszytkie wysłuchay głos tych którzy żadnéy innéy nadźieie nie maią, a wybaw nas z rąk złośliwych, y wyrwi mię z boiaźni moiéy.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XV.

Za roskazaniem Mardocheuszowym weszła Esther do Króla, a Król ią łaskawie przyiął.

Tom też nalazł przydano w Edycyiéy pospolitéy.

1. Y Roskazał iéy (bez pochyby) aby weszła do Króla, y przyczyniła się za ludem swym, y za oyczyzną swoią.

2. Pamiętay (prawi) na dni uniżenia twego, iakoś wychowana na rękach moich: bo Aman wtóry po Królu mówił przećiwko nam na śmierć:

3. Ty wzyway Pana, y mów Królowi o nas, y wybaw nas od śmierći.

Także y to co za tym idźie.

4. A dnia trzećiego złożyła z śiebie szaty ubioru swego, y odźiana iest chwałą swoią.

5. A gdy się świéćiła w odźieniu królewskiem, y wzywała wszytkich rządźcę y zbawićiela Boga, wźięła z sobą dwie służebnice:

6. Y na iednéy się wspiérała, iakoby od roskoszy y od wielkiéy ćiała subtelnośći sama sobą władać nie mogła:

7. A druga panna szła za panią, wlecząca się po źiemi szatę niosąc.

8. A ona sama różaną barwą na twarzy rozlaną, y wdźięcznémi a iasnémi oczyma, smutne serce swe y zbytnią boiaźnią śćiśnione pokrywała.

9. Wszedszy tedy porządnie przez wszytkie drzwi, stanęła przed Królem, gdźie on śiedźiał na stolicy królestwa swego, obleczony w szaty królewskie, y świécący się od złota y od drogiego kamienia, a był srogiego weyźrzenia.

10. A gdy podniósł oblicze swe, y pałaiącemi oczyma zapalczywość serca swego pokazał, upadła Królowa, y zbladszy omdlała, głowę na panience służebnéy położyła.

11. Y odmienił Bóg serce królewskie w łaskawość, y wnet ulększy się o nię, skoczył z stolice, a trzymaiąc ią swémi rękoma, ażby przyszła k sobie, témi iéy słowy pobłażał:

12. Cóżeś Esther? iaćiem iest brat twóy, niebóy się.

13. Nie umrzesz: bo nie na ćię ale na inne wszytkie to prawo uczyniono.

14. Przystąp tedy a dotkni się sceptru.

15. A gdy ona milczała, wźiął złote berło, y położył na iéy szyiéy, y pocałował ią, y rzékł: Przecz mi nie mówisz?

16. A ona odpowiedźiała: Uyźrzałam ćię panie iako Anioła Bożego, y strwożyło się serce moie dla boiaźni ozdoby twoiéy.

17. Abowiemeś barzo dźiwny panie, a oblicze twoie iest pełne wdźięcznośći.

18. A gdy mówiła zaśię upadła, y ledwie nie umarła.

19. A Król się frasował, y wszyscy służebnicy iego ćieszyli ią.

ROZDZIAŁ XVI.

List Króla Artaxerxa.

Kopia listu Króla Artaxerxa, który za Żydy do wszytkich krain królestwa swego rozesłał: którego też w księgach żydowskich niémasz.

1. KRól wielki Artaxerxes od Indiiéy aż do Ethyopiiéy, sto dwadźie-

dźieśćia y śiodmi źiem, książętam y przełożonym, którzy są posłuszni naszego roskazania, zdrowia życzy.

2. Wiele ludźi dobroći panów, y czći którą im wyrządźili, źle na pychę używali:

3. Y nie tylko poddane królewskie zagubić uśiłuią, ale czći którą im dano nie znosząc, na oneż którzy dali o zdradźie myślą.

4. A mało na tym maią, że nie dźiękuią za dobrodźieystwa, y gwałcą prawo łaski im pokazanéy, ale téż mniemaią, że dekretu Boga, który wszytko widźi, uyśdź mogą.

5. Y tak daleco w szaleństwo zaszli, że te którzy urzędów sobie zwierzonych pilnie przestrzegaią, y tak się na wszem sprawuią, aby byli godni wszytkich pochwalenia, kłamstwy taiemnemi wywróćić uśiłuią:

6. Gdy uszy pańskie proste, a z swego przyrodzenia inne szacuiące, chytrą zdradą oszukiwaią.

7. Która rzecz y z starych historiy dowodźi się, y z tego co się na każdy dźień dźieie, iako złym niektórych ludźi poduszczaniem, chęći królewskie bywaią nakażone.

8. Przetóż potrzeba obmyślać pokóy wszytkich krain.

9. A nie maćie mniemać, ieśli różne rzeczy roskazuiemy, żeby to z lekkośći myśli naszéy pochodźiło, ale że według sposobu y potrzeby czasu, iako wyćiąga pożytek rzeczy pospolitéy, wyroki wydawamy.

10. A żebyśćie to co mówiémy iaśniéy zrozumieli: Aman syn Amadathy, sercem y rodem Macedończyk, y ode krwie Perskiéy daleki, y naszę dobrotliwość okrućieństwem swym mażący, obcym będąc od nas iest przyięty:

11. Y doznał przećiw sobie tak wielkiéy ludzkośći, że go oycem naszym zwano, y kłaniali się mu wszyscy wtóremu po Królu:

12. Który się w tak wielką nadętość pychy podniósł, że się o to starał, aby nas y królestwa y ducha zbawił.

13. Abowiem Mardocheusza, za którego wiernośćią y dobrodźieystwem żywiemy, y towarzyszkę królestwa naszego Esther, ze wszytkim narodem ich, nowémi iakimiś a niesłychanémi chytrośćiami żądał na śmierć:

14. To myśląc, aby one pobiwszy, zasadzki czynił na opuśćiałość naszę, y królestwo Perskie do Macedonów przeniósł.

15. A my od naniecnotliwszego ze wszech ludźi, Żydy na śmierć skazano, w żadnéy zgoła winie nie naleźliśmy, ale przećiwnym obyczaiem praw sprawiedliwych używaiących,

16. Y synami nawyższego y nawiętszego, y zawsze żywiącego Boga, za którego dobrodźieystwem, y oycóm naszym y nam królestwo iest dane, y aż po dźiś dźień zachowane.

17. Przetóż one listy, które on był naszym imieniem rozesłał, wiédźćie bydź kassowane.

18. Dla któréy złośći, przed bramami tego miasta, to iest Susan, y sam który knował, y wszytek ród iego na szubienicach wiśi: nie my, ale Bóg oddał mu co zasłużył.

19. A wyrok ten, który teraz ślemy, po wszytkich miastach niech będźie zawieszony, żeby wolno było Żydóm używać praw swoich.

20. Którym maćie dopomagać, aby one którzy się na pobićie ich gotowali mogli pobić, trzynastego dnia mieśiąca dwunastego, który zowią Adar.

Digitized by Google

21. Abowiem ten dźień smutku y żałośći Bóg wszechmogący odmienił im w radość.
22. Ztądże y wy między innémi święty ten dźień policzayćie, y obchodźćie ji ze wszelką radośćią, aby y napotym wiedźiano,
23. Że wszyscy którzy Persam wiernie służą, godną za wierność swą zapłatę odnoszą: a którzy królestwu ich na zdradźie są, giną dla złośći.
24. A wszelka kraina y miasto, któreby niechćiało bydź uczestnikiem tego święta, niech mieczem y ogniem zginie, y niech tak będźie wygładzone, żeby nie tylko ludźiom, ale y bestiam drogi przez nie na wieki nie było, na przykład wzgardy y nieposłuszeństwa.

KSIĘGI JOB.

Tego Joba ś. wspomina Ezechiel 14. v. 14. y Tobiasz 2. c. 12. y Jakub Apostoł w liśćie Rozdź. 5. v. 11. Nie był ten z Hebreyskiego rodu, ale pogańskiego, iako niektórzy mniemaią z pokolenia Ezaw: bo Genes. 36. między potomki Ezawa policzony iest Jobab, iakoby piąty od Abrahama, a tenże iako mniemaią był Job. Y dla tegóż podobno że był potomkiem Ezaw, Żydźi tych kśiąg nie przyimowali. Wszakże od kośćioła Bożego, zawsze były za pismo święte przyięte, które to kśięgi opisuią żywot Joba świętego, a osobliwie ćierpliwość iego, któréy ćierpliwośći Bóg doświadczaiąc, przepuśćił na niego wszytko, w czym pospolićie ćierpliwość nasza kuszona bywa, na maiętnośći, na dźiećiach, na zdrowiu, na przyiaćiołach, na sławie. Za czym przyszedł do rozmowy z przyiaćioły swymi, zadawaiąc to sobie: Czemu się złym szczęśći na świećie, a dobrzy pospolićie śiła ćierpią. Która dysputacya była zawżdy y iest trudna: przeto téż y te kśięgi są przytrudnieysze ku wyrozumieniu. Bo znać był wielkim Philozophem, to iest, biegły w rzeczach przyrodzonych, od których przykłady bierze. A do tego iż są wiérszami napisane, y przeto barzo węzłowatémi słowy rzecz wyrażaią, które téż często mogą się rozmaićie wykładać.

ROZDZIAŁ I.

Opisuie maiętność Jobowę, rozmowę czartowską z Bogiem, gdźie sobie uprośił maiętność Joba sprawiedliwego. A gdy czart wszytko mu odiął, y syny pomordował, Job Pana Boga chwali z tego.

1. Mąż był w źiemi Hus, imieniem Job, a był to mąż szczéry y prosty y boiący się Boga, odstępuiący od złego.
2. Y urodźiło mu się śiedm synów a trzy córki.
3. A maiętność iego była, śiedm tyśięcy owiec, y trzy tyśiące wielbłądów, pięćset téż iarzm wołów, y pięćset ośliċ, y czeladźi barzo wiele: y był to mąż wielki między wszytkimi wschodnimi.

4. Y chadzali synowie iego, y sprawowali uczty wedle domów każdy dnia swego. Y posławszy wzywali trzech śiestr swoich aby z nimi iadały y piły.

5. A gdy się w koło obeszły dni biesiady, posyłał do nich Job, y poświęcał ie, a wstawszy rano, offiarował całopalenia za każdego z nich. Bo mówił: By snadź nie zgrzészyli synowie moi, a nie błogosławili Bogu w sercach swoich. Tak czynił Job po wszytkie dni.

6. A niektórego dnia gdy przyszli synowie Boży aby stali przed Panem, był téż między nimi y szathan.

7. Któremu rzékł Pan: Zkąd idźiesz? który odpowiedaiąc rzékł: Zkrążyłem źiemię, y schodźiłem ią.

8. Y rzékł Pan do niego: A baczyłżeś Joba sługę mego, że mu niémasz na źiemi podobnego, człowiek szczéry, y prosty, a boiący się Boga, y odstępuiący od złego?

9. Któremu szathan odpowiadaiąc rzékł: Azaż się Job darmo Boga boi?

10. Azaż éś go ty nie ogrodźił, y dóm iego, y wszytkę maiętność w około zewsząd: błogosławiłeś uczynkóm rąk iego, y dobytek iego rozrósł się na źiemi?

11. Ale ściągni trochę rękę twoię, a dotkni wszytkiego co ma, ieślić w oczy błogosławić nie będźie.

12. Y rzékł Pan do szathana: Oto wszytko co ma, iest w ręce twoiéy: iedno na niego nie ściągay ręki twéy. Y odszedł szathan od oblicza Pańskiego.

13. A gdy dnia iednego synowie y córki iego iedli y pili w domu brata swego piérworodnego,

14. Przybieżał poseł do Joba, któryby powiedźiał: Woły orały, a ośliće paśiono podle nich,

15. Y przypadli Sabeyczycy y zabrali wszytko, y czeladź mieczem pozabiiali, y uszedłem ia sam abychći oznaymił.

16. A gdy ten iescze mówił, przyszedł drugi y rzékł: Ogień Boży spadł z nieba, y uderzywszy na owce y sługi spalił ie, y wybiegałem się ia sam, abymći oznaymił.

17. Ale gdy y ten iescze mówił, przyszedł inny, y rzékł: Chaldeyczycy uczynili trzy hufy y rzućili się na wielbłądy, y zabrali ie, y pachołki pozabiiali mieczem: a tylkom ia sam ućiékł abych ći oznaymił.

18. Iescze ten mówił, ali drugi wszedł, y rzékł: Gdy synowie twoi y córki iedli y pili wino w domu brata swego piérworodnego,

19. Znagła wiatr gwałtowny przypadł od strony pustynie, y zatrząsł cztérema węgłami domu, który obaliwszy się przytłukł dźieći twoie y pomarły, y wybiegałem się ia sam abych ći oznaymił.

20. Tedy Job wstał, y rozdarł szaty swoie, y ogoliwszy głowę upadszy na źiemię pokłonił się,

21. Y rzékł: Nagom wyszedł z żywota matki moiéy, y nago się tam wrócę: Pan dał, Pan odiął: iako się Panu upodobało, tak się stało: niech będźie imię Pańskie błogosławione. *Eccl. 5. 14. 1. Tim. 6. 7.*

22. W tym wszytkim nie zgrzészył Job usty swemi, y nie głupiego nie wyrzékł przećiw Bogu.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ II.

Szathan za dozwoleniem Bożym Joba wielką chorobą złożył, tak iż żona mu urąga, y namawia aby Bogu złorzeczył, przyiaćiele nawiedzaiąc, śiedm dni na źiemi śiedzą żałuiąc go, a nic k niemu nie mówiąc.

1. Y Stało się, gdy niektórego dnia przyszli synowie Boży, y stali przed Panem, przyszedł téż szathan między nie: y stał przed oczyma iego,

2. Że Pan rzékł do szathana, Zkąd idźiesz? który odpowiadaiąc rzékł: Zkrążyłem źiemię, y schodźiłem ią.

3. Y rzékł Pan do szathana: A przypatrzyłżeś się słudze memu Jobowi, że mu niémasz podobnego na źiemi, mąż szczéry, y prosty, a boiący się Boga, y odstępuiący od złego, a iescze zachowuiący niewinność? a tyś mię pobudźił przećiw iemu, żebym go trapił bez przyczyny.

4. Któremu szathan odpowiadaiąc rzékł: Skórę za skórę, y wszytko co ma człowiek, da za duszę swoię:

5. Ale śćiągni rękę twoią, a dotkni kośći iego y ćiała, a tedy uyźrzysz żeć w oczy błogosławić będźie.

6. Y rzékł Pan do szathana: Oto w ręce twoiéy iest, a wszakóż zachoway duszę iego.

7. Wyszedszy tedy szathan od oblicza Pana, zaraźił Joba wrzodem barzo złym, od stopy nogi aż do wiérzchu głowy iego:

8. Który ropę skorupą oskrobywał śiedząc na gnoiu.

9. Y rzekła mu żona iego: A ieszczeż trwasz w prostoćie twoiéy? Błogosław Bogu, a umrzy.

10. Który rzékł do niéy: Iako iedna z niewiast szalonych rzekłaś: ieśliśmy przyięli dobra z ręki Bożéy, złego czemuby śmy przyimować nie mieli? W tym wszytkim Job nie zgrzészył usty swémi.

11. Usłyszawszy tedy trzéy przyiaćiele Jobowi wszytko złe które nań przypadło, przyszli każdy z mieysca swego, Eliphas Themanitczyk, y Baldad Suhitczyk, y Sophar Naamathczyk. Bo się byli zmówili, żeby pospołu przyszedszy nawiédźili go y ćieszyli.

12. A podniózszy zdaleka oczy swe, nie poznali go, y zakrzyknąwszy płakali: a rozdarszy szaty swe, sypali proch na głowy swe ku niebu.

13. Y śiedźieli z nim na źiemi śiedm dni y śiedm nocy, a żaden do niego słowa nie mówił: bo widźieli że boleść była gwałtowna.

ROZDZIAŁ III.

Job przeklina dźień narodzenia swego, y żywot niniejszy okazuie bydź nędzny, y okazuie iako wiele złych rzeczy uchodźi, kto z tego świata schodźi.

1. Potym Job otworzył usta swe, y złorzeczył dniowi swemu,

2. Y mówił:

3. Niech zginie dźień, któregom się urodźił, y noc w którą rzeczono: Począł się człowiek. *Jer. 20. 14.*

4. Dźień ón niech się obróći w ćiemność, niech się o nim nie pyta Bóg z wysoka, y niech nie będźie oświecon światłośćią.

5. Niech go zaćmią ćiemnośći, y ćień śmierći, niech go ośiędźie mrok, a niech będźie ogarnion gorzkośćią.

6. Noc onę ćiemny wicher niech o-

óśiędźie, niech nie idźie w liczbę dni rocznych, y niech nie będźie policzona w mieśiącach.

7. Noc ona niech nie będźie opuśćiała, ani chwały godna:

8. Niech iéy złorzeczą którzy złorzeczą dniowi, którzy są gotowi wzruszyć Lewiathan:

9. Niech się zaćmią gwiazdy mrokiem iéy: niechay czeka świátła a nie ogląda, ani weszćia wstawaiącéy zorze:

10. Iż nie zawarła drzwi żywota który mię nośił, ani odięła złego od oczu moich.

11. Czemum w żywoćie nie umarł, wyszedszy z żywota wnet nie zginął?

12. Przecz przyięty na kolana? Czemu karmiony pierśiami?

13. Teraz bowiem śpiąc milczałbym, y odpoczywałbym snem moim:

14. Z królmi y radami źiemie, którzy sobie budują pustynie.

15. Abo z książęty którzy maią złoto, y napełniaią domy swe śrébrem.

16. Abo iako martwy płód skryty, nie byłbych, abo którzy poczęći nie oglądali światłośći.

17. Tam niezbożnicy przestali od trwogi, y tam odpoczynęli spracowani śiłą

18. Y niegdy spółem związani bez przykrośći, nie usłyszeli głosu wyćięgacza.

19. Mały y wielki tam są, y niewolnik wolen od pana swego.

20. Przecz nędznemu dana iest światłość, a żywot tym którzy są w gorzkośći dusze?

21. Którzy czekaią śmierći, a nieprzychodźi: iako wykopywaiący skarb.

22. Y barzo się weselą gdy naydą grób.

23. Mężowi którego droga skryta iest, y ogarnął go Bóg ćiemnośćiami.

24. Piérwéy niźli iém, wzdycham: a iako wzbiéraiące wody, tak ryczenie moie.

25. Bo strach któregom się lękał, przyszedł na mię, a czegom się obawiał, przydało się.

26. Azam mimo się nie puszczał? zażem nie milczał? zażem nie był spokoyny? a przyszło na mię zagniewanie.

ROZDZIAŁ IV.

Eliphas karze Joba z niećiérpliwośći, a powiada mu że to nań przychódźi dla iego grzéchów od Boga, który niewinnego nie karze.

1. A Odpowiadaiąc Eliphas Themanitczyk rzékł:

2. Ieśli poczniemy mówić do ćiebie, podobnoć nie miło będźie, ale umyśloną mowę kto zatrzymać może?

3. Otoś ich wiele uczył, y potwiérdzałeś ręce spracowane.

4. Chwieiące się umacniały twe mowy, a kolana drżące pośilałeś.

5. A teraz przyszła na ćię plaga, y ustałeś: dotknęła ćię y strwożyłeś się.

6. Gdźież iest boiaźń twoia, mocność twoia, ćiérpliwość twoia, y doskonałość dróg twoich?

7. Wspomni, proszę ćię, kto kiedy niewinny zginął, abo kiedy prośći zgładzeni są?

8. Y owszem widźiałem te którzy czynią nieprawość, y śieią boleśći, y żną ie,

9. Że za dmuchnieniem Bożym zginęli, y duchem gniewu iego zniszczeli.

10. Ryk lwi, y głos lwice, y zęby lwich szczeniąt skruszone są.

11.

Digitized by Google

11. Tigris zginął, iż nie miał łupu, y szczenięta lwie rozprószyły się.

12. Ale do mnie rzeczone iest słowo skryte, a iakoby ukradkiem przyięło ucho moie żyły szeptania iego.

13. W okropności widzenia nocnego, gdy sen na ludźie zwykł przypadać.

14. Ziął mię strach y drżenie, y wszytkie kośći moie przestraszone są.

15. A gdy duch szedł przy bytności moiéy, wstały włosy ćiała mego.

16. Stanął ktoś, któregom twarzy nie znał, wyobrażenie przed oczyma memi, y słyszałem głos iako wiatru ćichego.

17. Aza człowiek Bogu przyrównany będźie usprawiedliwion, abo mąż będźie czystszy niż stworzyćiel iego?

18. Oto ći którzy mu służą, nie są stali, y w Aniołach swoich nalazł nieprawość:

19. Iakoż daleko więcéy ći którzy mieszkaią w domiech glinianych, którzy maią grunt ziemny, będą iako od mola zepsowani?

20. Od poranku aż do wieczora będą wyćięći, a iż żaden nie rozumie, na wieki zginą.

21. A którzy zostaną, odięći będą z nich: pomrą, a nie w mądrośći.

ROZDZIAŁ V.

O sprawiedliwośći Bożéy, że on na dobre nic złego nie dopuscza, a owszem ie wyswobodza, a złe karze y gnębi.

1. **W**ołayże tedy, ieśli iest kto, być odpowiedźiał, a obróć się do którego z świętych.

2. Zaiste gniew zabiia głupiego a zawiść umarza malutkiego.

3. Iam widźiał głupiego mocnie wkorzenionego, y wnetem złorzeczył ozdobie iego.

4. Daleko będą synowie iego od zbawienia, y starći będą w bramie, y nie będźie ktoby wyrwał.

5. Którego żniwo głodny zié, a samego porwie zbroyny, a pragnący będą pić bogactwa iego.

6. Nic się na źiemi bez przyczyny nie dźieie, a z źiemie nie wschodźi boleść.

7. Człowiek się rodźi na pracą, a ptak na latanie.

8. Przetóż ia będę prośił Pana, a u Boga przełożę mowę moię:

9. Który czyni wielkie rzeczy y nie wybadane, y dźiwne bez liczby:

10. Który dawa déscz na źiemię, y polówa wodami wszytkie rzeczy:

11. Który pokorne kładźie wysoko, a smętne wywyższa zdrowiem.

12. Który rozprasza myśli złośliwych, aby ręce ich niemogły dokonać co były poczęły.

13. Który chwyta mądre w ich chytrośći, a radę przewrotnych rozsypuie. *1. Cor. 3. 19.*

14. We dnie wbieżą w ćiemnośći, a iakoby w nocy tak będą macać w południe.

15. Ale zachowa ubogiego od miecza ust ich, z ręki gwałtownika niedostatecznego.

16. Y będźie nadźieia ubogiemu, a nieprawość stuli gębę swoię.

17. Błogosławiony człowiek którego Bóg karze: karania tedy Pańskiego nie odrzucay:

18. Bo on rania y lécży: uderza y ręce iego uzdrowią.

19. W sześćiu ućisków wyba-

wi

wi ćię, a w śiódmym nietknie ćię złe.

20. Wybawi ćię od śmierći czasu głodu, a na woynie z ręki miecza.

21. Od bicza ięzyka zakryt będźiesz, y nie ulękniesz się nieszczęśćia gdy praiydźie.

22. Będźiesz się śmiał w spustoszeniu y w głodźie, y nie będźiesz się bał źwiérząt źiemskich.

23. Ale z kamieńmi pól przymierze twoie, a bestie źiemne spokoyneć będą.

24. Y poznasz że ma pokóy przybytek twóy, a nawiédzaiąc ozdobę twoię nie zgrzészysz.

25. Doznasz też iż rozliczne będźie naśienie twoie, y potomstwo twe iako źiele źiemie.

26. Wnidźiesz w dostatku do grobu, iako wnoszą kopę pszenice czasu swego.

27. Oto iakośmy tego doszli, takći iest: co usłyszawszy umysłem rozbiéray.

ROZDZIAŁ VI.

Okazuie Job że ciężéy ćiérpi niż zasłużył, uskarża się na przyiaćiele ciężko, że go opuszczaią.

1. A Job odpowiadaiąc, rzékł:

2. Day Boże aby grzéchy moie którym ich gniew zasłużył, y nędza którą ćiérpię, były włożone na wagę.

3. Iako piasek morski ta by się ćięższa ukazała: ztądże y słowa moie pełne są boleśći.

4. Abowiem strzały Pańskie we mnie są, których gniew wypił ducha mego, a strachy pańskie walczą przećiwko mnie.

5. Izali będźie ryczał leśny ośieł gdy ma trawę? abo wół będźie ryczał gdy stanie u pełnego żłobu?

6. Abo możeli bydź iedźiona rzecz niesmaczna, która nie iest osolona? abo może kto skosztować co skosztowane śmierć przynośi?

7. Czego się przedtym dotknąć niechćiała dusza moia, teraz dla ućisku iest pokarmem moim.

8. Ktoby dał aby się stała prośba moia, a iżby mi Bóg dał czego oczekawam.

9. A który począł, tenby mię starł? rozpuśćił rękę swoię y wyćiąłby mię?

10. Ażeby mi to było za poćiechę, iż trapiąc mię boleśćią niefolgował, anim się sprzećiwiał mowam świętego.

11. Co bowiem za moc moia żebych wytrwał? abo co za koniec móy, abym ćiérpliwie się sprawował?

12. Ani moc kamienna moc moia, ni ćiało moie iest miedźiane.

13. Oto niémasz mnie pomocy we mnie, y powinowaći téż moi odstąpili odemnie.

14. Który odéymuie od przyiaćiela swego miłośierdźie, boiaźń Pańską opuszcza.

15. Braćia moi minęli mię, iako potok który prędko bieży po niźinach.

16. Którzy się boią szronu, przypadnie śnieg na nie.

17. Czasu którego rozproszeni będą, zaginą: a skoro się zagrzeie, rozpłyną się z mieysca swego.

18. Powikłały się śćieżki kroków ich: będą próżno chodźić, y zaginą.

19. Obaczćie śćieżki Thema, drogi Saba, a poczekayćie trochę.

20. Zawstydźili się, żem miał nadźieię: przyszli téż aż do mnie, a wstydem okryli się.

Digitized by Google

21. Terazeście przyszli: a teraz widząc skaranie moie boicie się.

22. Azam mówił: Przynieście mi y z maiętności waszéy podaruycie mię?

23. Abo, Wybawcie mię z ręki nieprzyiacielskiéy, y z ręki mocarzów wyrwicie mię?

24. Nauczcie mię, a ia będę milczał: a ieślim pedobno czego nieumiał nauczcie mię.

25. Czemuście uwłoczyli mowam prawdy, gdyż niémasz żadnego z was któryby mię mógł strofować?

26. Na łaianie tylko mowę stroicie, a na wiatr słowa wypuszczacie.

27. Na śierotę się targacie, y staracie się wywróćić przyiaciela waszego.

28. Wszakóż iednak cpęćie zacznijcie konayćie: nadstawćie ucha, a obaczćie ieśli kłamam.

29. Odpowiédzćie, proszę, bez swaru: a mówiąc to co iest sprawiedliwo, osądźćie.

30. Y nie naydźiecie w ięzyku moim nieprawośći, ani w ustach moich głupstwo będźie brzmiało.

ROZDZIAŁ VII.

Job powiada że ludzki żywot iest wielce pracami złożony, a k temu barzo krótki, przetóż woła do Boga modląc się.

1. BOiowanie iest żywot człowieczy na źiemi: a iako dni najemnicze dni iego.

2. Iako niewolnik pragnie ćienia, y iako najemnik czeka końca prace swoiéy:

3. Takem y ia miał mieśiące próżne, y nocy pracowite obliczałem sobie.

4. Ieśli zasnę, rzekę: kiedyż wstanę? Y zaśię będę czekał wieczora, y będę napełnion boleśći aż do mroku.

5. Ciało moie obleczone iest zgniłośćią y plugastwem prochu, skóra moia zeschła, y pomarszczyła się.

6. Dni moie przeminęły prędzéy niźli tkacz płótno obrzyna, y wytrawione są bez żadnéy nadźieie.

7. Wspómni iż żywot móy wiatrem iest: y oko moie niewróći się aby widźiało dobrą.

8. Ani mię ogląda wzrok człowieczy: oczy twoie na mię, a nie będźie mię.

9. Iako niszczeie obłok y przemiia: tak który zstąpi do piekła, nie wynidźie:

10. Ani się wróći więcéy do domu swego, ani go daléy pozna mieysce iego.

11. Przetóż y ia nie sfolguię ustam moim, mówić będę w udręczeniu ducha mego: będę się rozmawiał z gorzkośćią duszo moiéy.

12. Y zażem ia iest morze, abo wieloryb, żeś mię obtoczył ćiemnicą?

13. Ieśli rzekę: Poćieszy mię łóżko moie, y ulży mi się gdy będę z sobą mówił na pośćieli moiéy:

14. Będźiesz mię straszył przez sny, y przez widzenia strachem strzęśiesz.

15. A przetóż dusza moia obrała obieszenie a śmierć kośći moie.

16. Zwątpiłem, iuż więcéy żyć nie będę: Przepuść mi, boć nic nie są dni moie.

17. Cóż iest człowiek iż go wielmożysz? abo co przykładasz ku niemu serce twoie?

18. Nawiédzasz go rano y natychmiast doświadczasz go:

19. Dokądże mi nie przepuśćisz, ani

ani dopuśćiesz mi abym przełknął ślinę moię?

20. Zgrzészyłem, cóżći uczynię o stróżu ludźi: czemuś mię postawił przećiwnym tobie, y stałem się ćiężek sam sobie?

21. Przecz nie zgładźiesz grzéchu mego, y czemu nie odéymuiesz nieprawośći moiéy? oto teraz w prochu zasnę: a ieśli mię rano poszukasz, nie będźie mię.

ROZDZIAŁ VIII.

Baldad Joba karze z niepobożnego mówienia, a napomina aby się ku lepszéy drodze a ku Bogu nawróćił, a wołał chćiałliby mieć poćiechę.

1. A Odpowiadaiąc Baldad Suhites, rzékł:

2. Y pokądże takowe rzeczy mówić będźiesz, a duch rozliczny mowy ust twoich?

3. Aza Bóg podchodźi sąd? abo wszechmogący wywraca sprawiedliwość?

4. Choćiaż synowie twoi zgrzészyli iemu, y opuśćił ie w ręce nieprawośći ich.

5. Wszakże ty ieśli rano wstaniesz do Boga, a będźiesz się modlił wszechmocnemu:

6. Ieśli czystym y prostym będźiesz chodźił, zaraz ocući ku tobie, y spokoyne uczyni mieszkanie sprawiedliwośći twoiéy.

7. Tak dalece iż ieśli początki twoie były małe, y ostatki twoie rozmnożą się wielce.

8. Pytay się bowiem starego wieku, y dowiaduy się pilnie pamięći oyców.

9. (Wczorayszy bowiem iesteśmy, y niewiémy że dni nasze, na źiemi są iako ćień.) *Psal. 143, 4.*

10. A oni ćię nauczą: będąć mówić, y z serca swego wypuszczą wymowy.

11. Aza się może źielenić sitowie bez wilgotnośći? abo rogożie urość bez wody?

12. Gdy iescze iest w kwiećiu, ani go ręką urwą, przed wszytkim źielem usycha.

13. Tak drogi wszytkich którzy zapominaią Boga, y nadźieia obłudnika zginie:

14. Nieupodoba mu się głupstwo iego, a iako paięcza śiatka ufanie iego.

15. Będźie się podpiérał domu swego a nieostoi się: będźie ji podpiérał, a nie powstanie:

16. Zda się wilgotnym niźli wznidźie słońce, a na wschodźie iego wynidźie latorośłka iego.

17. Na gromadźie kamienia zagęśći się korzenie iego, y między kamieńmi mieszkać będźie.

18. Ieśli go pożrze z mieysca swego, zaprzy się go, y rzecze: Nieznam ćię.

19. Abowiem to iest wesele drogi iego, aby zaś z źiemie inni się puśćili.

20. Bóg nieodrzući prostego, ani poda ręki złośnikóm:

21. Aż się napełnią śmiechu usta twoie, a wargi twe wykrzykania.

22. Którzy ćię maią w nienawiśći, obleczeni będą wstydem, y przybytek niezbożnych nie będźie.

ROZDZIAŁ IX.

Job wypisuie wszechmocność Boską, a że ludźie w sprawiedliwośći przyrównani ku Bogu za nic nie stoią.

1. Odpowiadaiąc Job, rzékł:

2. Prawdźiwie wiém iż tak iest,

a iż nie będźie usprawiedliwion człowiek przyrównany Bogu.

3. Będźieli się z nim chćiał spierać, nie będźie mu mógł odpowiedźieć iednego za tyśiąc.

4. Mądry iest sercem, y mocny śiłą: kto się mu sprzećiwił a miał pokóy?

5. Który przeniósł góry, a nie wiedźieli ći które wywróćił w zapalczywośći swoiéy.

6. Który wzrusza źiemię z mieysca iéy, y słupy iéy wstrzęsaią się.

7. Który przykazuie słońcu, y nie wschodźi; y gwiazdy zamyka iako pod pieczęćią:

8. Który rośćiąga niebiosa sam, y chodźi po wałach morskich.

9. Który czyni wóz niebieski, kosy, y baby, y gwiazdy południowe.

10. Który dźiała wielkie rzeczy y nieogarnione, y dźiwy, którym niémasz liczby.

11. Ieśli przyydźie do mnie, nie uyźrzę go: ieśli odéydźie, nie zrozumiem.

12. Ieśli spyta nagle, któż mu odpowié? abo kto rzéc może: Przecz tak czynisz?

13. Bóg, którego gniewowi żaden się oprzeć nie może, y pod którym się zginaią którzy noszą okrąg.

14. Iakóż tedy wielki iestem, abych mu odpowiadał, a mówił słowy mémi z nim?

15. Który choćbych miał co sprawiedliwego, nie odpowiem, ale sędźiego mego prośić będę.

16. A gdy mię wysłucha wzywaiącego, nie wierzę żeby słyszał głos móy.

17. W wichrze bowiem zetrze mię, y rozmnoży rany moie y bez przyczyny.

18. Nie dopuszcza odpoczynąć duchowi memu, y napełnia mię gorzkośćiami.

19. Ieśli kto pyta o moc, namocnieyszy iest: ieśli o prawość sądu, żaden nie śmié zemną dać świadectwa.

20. Będęli się chćiał usprawiedliwić, usta moie potępią mię: ieśli się niewinnym pokażę, dowiedźie żem nieprawym.

21. Choćbym téż był prostym, tego samego nie będźie wiedźieć dusza moia, y będę sobie tęsknił z żywotem moim.

22. Iedno iest com mówił, y niewinnego y niezbożnego on zniszcza.

23. Ieśli biczuie, raz niech zabiie, a z kaźni niewinnych niech się nie śmieie.

24. Ziemia dana iest w ręce niezbożnika, oblicze sędźiów iéy zakrywa, a ieśli nie on iest, któż tedy iest?

25. Dni moie prędsze były niż zawodnik: ućiekły a nie widźiały dobra.

26. Minęły iako łodźie iabłka niosące, iako orzeł lecący do żéru.

27. Gdy rzekę: Nie będę tak mówił: odmieniam twarz moię, a boleśćią dręczon bywam.

28. Obawiałem się wszytkich uczynków moich, wiedząc że nie przepuszczasz grzészącemu.

29. A ieśli y tak niezbożny iestem, czemużem próżno pracował?

30. Ieśli omyty będę iako śnieżną wodą, y łśniałyby się iako naczystsze ręce moie:

31. Przećię w plugastwie omoczysz mię, y będą się mną brzydźić szaty moie.

32. Bo nie człowiekowi który mnie podobny iest odpowiadać będę: ani któryby zarówno zemną u sądu mógł bydź słuchan.

33. Niémasz ktoby obudwu mógł

mógł karać, y położyć rękę swą na obu.

34. Niech odéymie odemnie laskę swoię, a strach iego niech mię nie straszy.

35. Będę mówił, a nie będę się go bał: bo boiąc się ani odpowiadać mogę.

ROZDZIAŁ X.

Cknie sobie Job w żywoćie tym, wyznawa się bydź stworzeniem Bożym z błota stworzonym, a prośi o mieysce pokućie póki żyw.

1. TĘskni sobie dusza moia w żywoćie moim: puszczę przećiw sobie mowę moię, będę mówił w gorzkośći dusze moiéy.

2. Rzeknę Bogu: Niepotępiay mię: pokaż mi przecz mię tak sądźisz.

3. Aza się dobrze tobie widźi, żebyś mię potwarzył y ućiemiężył mnie robotę rąk twoich, a radę niezbożników wspomagał?

4. Aza ty masz oczy ćielesne: albo iako widźi człowiek, y ty widźieć będźiesz?

5. Izali iako dni człowiecze dni twoie, a lata twoie są iako czasy ludzkie?

6. Żebyś się miał pytać o nieprawośći moiéy, y dowiadować się o grzéchu moim?

7. Y żebyś wiedźiał żem nic niepobożnego nie czynił, gdyż niémasz żadnego którýby mógł wyrwać z ręki twoiéy?

8. Ręce twoie uczyniły mię, y utworzyły mię wszytkiego w około: A tak mię nagle strącasz?

9. Wspomni proszę, że iako błoto uczyniłeś mię, y w proch mię obróćisz.

10. Aza nie iako mléko doiłeś mię, a iako sér utworzyłeś mię?

11. Skórą y mięsem obłókłeś mię: kośćiami y żyłami pospinałeś mię:

12. Żywot y miłośierdźie dałeś mi, a nawiédzenie twoie strzegło ducha mego.

13. Acz to kryiesz w sercu twoim, wszakże wiém iż wszytko pamiętasz.

14. Ieślim zgrzészył, a na godźinę przepuśćiłeś mi: przeczże mi niedopuśćisz czystym bydź od nieprawośći moiéy?

15. A ieśliż będę niezbożnym, biada mnie iest: a ieślim sprawiedliwym, niepodniosę głowy, nasycon utrapienia y nędze.

16. Y dla pychy, iako lwicę ułapiasz mię, a wróćiwszy się dźiwnie mię męczysz.

17. Wznawiasz przećiwko mnie świadki twoie, y rozmnażasz gniew twóy przećiw mnie, a męki walczą na mnie,

18. Czemuś mię wywiódł z żywota, który bodaybym był zniszczał, żeby mię oko nie widźiało.

19. Byłbym iakobych nie był, z żywota przenieśiony do grobu.

20. Izali trocha dni moich nie skończy się wkrótce? puść mię tedy, że trochę opłaczę boleść moię.

21. Piérwéy niż póydę, y nie wrócę się, do źiemie ćiemnéy, y okrytéy mgłą śmierći.

22. Ziemie nędze y ćiemnośći, kędy ćień śmierći, y niémasz rządu, ale wieczny strach przebywa.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XI.

Sophar twierdźi to, że Job dla wielu grzéchów, które y wylicza, iest od Boga karan, okazuiąc Boga bydź nieogarnionego: obiecuiąc mu téż zaś ieśli się obaczy a nawróći ku Bogu, wiele dobrego.

1. A Odpowiadaiąc Sophar Naamatczyk, rzékł:

2. Czyli który wiele mówi nie będźie słuchał? abo mąż wielomowny będźie usprawiedliwiony?

3. Tobie samemu będą milczeć ludźie, a gdy się z innych naśmieiesz, żaden ćię nie przegada?

4. Mówiłeś bowiem: Czysta iest mowa moia, y iestem czysty przed oczyma twémi.

5. Ale day Boże by z tobą Bóg mówił, y otworzył usta swe tobie,

6. Abyć okazał taiemnice mądrośći, a iż rozmaity iest zakon iego, abyś zrozumiał że ćię daleko na mnieysze rzeczy wyćiąga, niźli zasługuie nieprawość twoia.

7. Podobno szlady Boże ogarniesz y prawie doskonale Wszechmocnego znaydźiesz?

8. Wyższy iest niż niebo, a cóż uczyniesz? głębszy niźli piekło, a zkądże poznasz?

9. Dłuższa niźli źiemia miarę iego, a szérsza niż morze.

10. Ieśli wszytko wywróći, abo w iedno śćiśnie, kto się mu sprzećiwi?

11. On bowiem zna próżność człowieczą, a widząc nieprawość, zaz nie baczy?

12. Mąż próżny podnośi się w pychę, a iako źrzébię osła leśnego mniema że się urodźił wolnym.

13. A tyś umocnił serce twe, y wyćiągnąłeś ku niemu ręce twoie.

14. Ieśli nieprawość która iest w ręce twéy oddalisz od śiebie, a niezostanie niesprawiedliwość w przybytku twoim:

15. Tedy będźiesz mógł podnieść oblicze twoie bez zmazy, y będźiesz stały, y nie będźiesz się bał.

16. Zapomnisz téż nędze, iako na wody które upłynęły wspominać będźiesz.

17. A iako iasność południowa wznidźie tobie pod wieczór: a gdy się będźiesz mniemał bydź zniszczonym, wznidźiesz iako iutrzenka.

18. Y będźiesz miał ufanie przełożywszy przed się nadźieię, a wkopany bespiecznie spać będźiesz.

19. Odpoczywać będźiesz, a nie będźie ktoby ćię straszył: y będą prośić oblicza twego mnodzy.

20. A oczy niezbożników ustaną, y ućieczka od nich zginie, a nadźieia ich obrzydliwość dusze.

ROZDZIAŁ XII.

Okazuie Job swą ćiérpliwość y moc Bożą, ktemu téż gdźie ma mieysce mądrość.

1. A Job odpowiadaiąc rzékł:

2. Tośćie wy tedy sami ludźie, a z wami umrze mądrość?

3. Téżći ia mam serce iako y wy, anim iest podleyszy niźli wy: bo któż tego niewié co wy wiéćie?

4. Ten z którego się naśmiéwa przyiaćiel iego iako ze mnie, będźie wzywał Boga y wysłuchawa go: naśmiéwalą się bowiem z prostoty sprawiedliwego. *Prov. 14. 2.*

5. Kaganiec wzgardzony w myślach bogatych, nagotowany na czas zamierzony.

6. Pełne są przybytki zbóyców,

a

a śmiele Boga wzruszaią, gdyż on dał wszytko w ręce ich.

7. Iednak pytay się bydła, y nauczy ćię: y ptastwa niebieskiego, y okażeć.

8. Mow do źiemie, a odpowie tobie, y będąć powiadać ryby morskie.

9. Ktoż niewie, że to wszytko ręka Pańska uczyniła?

10. W którego ręce dusza wszelkiéy rzeczy żywéy, y duch wszelkiego ćiała człowieczego.

11. Azaż nie ucho słów rozsądza: a podniebienie smaku iedzącego?

12. W starych iest mądrość, a w długim wieku rostropność.

13. U niego iest mądrość y moc, on ma radę y zrozumienie.

14. Ieśli zepsuie, nikogo niémasz ktoby zbudował: ieśli człowieka zamknie, niémasz nikogo coby otworzył. *Isai.* 22. 22. *Apoc.* 3. 7.

15. Ieśli zatrzyma wody, wszytko wyschnie: a ieśli ie wypuści, wywrócą źiemię.

16. U niego iest moc y mądrość: ón zna y zwodzącego, y tego którego zwodzą.

17. Przywodźi poradniki ku głupiemu końcowi, y sędźie ku głupstwu.

18. Pas królewski rozwięzuie, y biodra ich powrozem przepasuie.

19. Prowadźi kapłany bez czći, a przednieysze pany podwraca:

20. Odmieniaiąc usta prawdźiwych, y naukę starych odéymuiąc.

21. Wyléwa wzgardę na książęta, tym którzy byli potłumieni, lżéy czyniąc.

22. Który głębokie rzeczy odkrywa z ćiemności, y wywodźi na światłość ćień śmierći.

23. Który rozmnaża narody y traći ie, a wywrócone wzaie zaś postanawia.

24. Który odmienia serce książąt ludu źiemie, y zwodźi ie, że próżno chodzą gdźie niémasz drogi.

25. Macać będą iako w ćiemnośći a nie w światłośći: y uczyni że będą błądźić iako piiani.

ROZDZIAŁ XIII.

Job spiéra y potępia przyiaćiele z ich słów, okazuie że będą karani od Boga, swéy ćierpliwośći broni: a od Boga się wywiaduie, prze któreby grzéchy był tak barzo karan.

1. OTo wszytko to widźiało oko moie, y słyszało ucho moie, y zrozumiałem każdą rzecz.

2. Wedle wiadomośći waszéy, y ia wiém: y nie iestem niżli wy podleyszym.

3. A wszakóż do wszechmocnego mówić będę, chcę się z Bogiem gadać.

4. Piérwéy pokazawszy żeśćie wy budownicy kłamstwa, y naszladownicy nauk przewrotnych.

5. Y byśćie byli lepiéy milczeli, żeby was było miano za mądre.

6. Słuchayćież tedy strofowania mego, a rozsądek ust moich pilnie obaczayćie.

7. Azaż Bóg potrzebuie waszego kłamstwa, żebyśćie za nim mówili zdrady?

8. Czyli się na osobę iego oglądaćie, a miasto Boga sądźić uśiłuiećie?

9. Abo mu się podobać będźie, któremu nic tayno bydź nie może? abo będźie oszukan iako człowiek waszémi zdradami?

10. On was strofować będźie, bo się w skrytośći oglądaćie na osobę iego.

11.

Digitized by Google

11. Wnet skoro się ruszy zatrwoży was, a strach iego przypadnie na was.

12. Pamiątka wasza przypodobiona będźie popiołowi, y obrócą się w błoto szyie wasze.

13. Pomilczćie trochę, że będę mówił co mi kolwiek na myśl przyydźie.

14. Czemuż targam ćiało swe zębami moiémi, a duszę swą noszę w rękach moich?

15. By mię téż zabił, w nim ufać będę: a wszakóż drogi moie przed obliczem iego strofować będę.

16. A on będźie zbawićielem moim: bo nie przyydźie przed oblicze iego żaden obłudnik.

17. Słuchayćie mowy moiéy, a gadki przyymuyćie w uszy swoie.

18. Ieśli będę sądzon, wiém że mię naydą sprawiedliwym.

19. Kto iest coby się dał sądźić zemną? niech przyydźie: przecz milczęc niszczeię?

20. Dwu tylko rzeczy nie czyń mi, a tedy się przed obliczem twoim nie skryię:

21. Rękę twoię oddal odemnie: a strach twóy niech mię nie straszy.

22. Wzów mię, a ia odpowiém tobie: abo więc mówić będę, a ty mi odpowiaday.

23. Iako wiele mam nieprawośći y grzéchów, złośći moie y występki ukaż mi.

24. Przecz kryiesz oblicze twoie, y mniemasz mię bydź nieprzyiaćielem twoim?

25. Przećiw listkowi, który wiatr porywa, pokazuiesz moc swoię, źdźbło suche gonisz:

26. Piszesz bowiem przećiwko mnie gorzkośći, y chcesz mię zniszczyć grzéchami młodośći moiéy.

27. Włożyłeś w pęto nogi moie, y strzegłeś wszystkich śćieżek moich, y szladów nóg moich przypatrowałeś się.

28. Który iako zgniła rzecz zniszczéć mam, a iako szata którą mole iedzą.

ROZDZIAŁ XIV.

Iob obaczywszy ułomność człowieczą, dźiwuie się dobroći Bożéy przećiw iemu, że po tym żywoćie oczekawa innego, y oznaymia ćiał ludzkich zmartwychwstanie.

1. Człowiek urodzony z niewiasty, żywiąc przez czas krótki napełnion bywa wielą nędz.

2. Który wychodźi iako kwiat, y skruszony bywa, a ućieka iako dźień, y nigdy nie trwa w tymże stanie. *Psal. 143. 4.*

3. Y masz za godną rzecz na takowego otwarzać oczy twoie, y przywodźić go z sobą do sądu?

4. Któż może czystym uczynić, który się począł z naśienia nieczystego? izali nie ty który sam iesteś? *Psal. 50. 4.*

5. Krótkie są dni człowiecze, liczba mieśiąców iego u ćiebie iest: zamierzyłeś granice iego, które nie będą mogły bydź przestąpione.

6. Odstąp malutko od niego, aby odpoczynął, aż przyydźie pożądany, iako naiemnika dźień iego.

7. Drzewo ma nadźieię: ieśli ućięte będźie, zaś bywa źielone, a gałąski iego puszczaią się.

8. Ieśli się starzeie w źiemi korzeń iego, y w prochu obumrze pień iego.

9. Na zapach wody puśći się, y rozpuśći gałęźie iako gdy napiérwéy było wsadzone.

Digitized by Google

10. A człowiek gdy umrze, y obnażony y strawiony, proszę kędy iest?

11. Iako gdyby wody wyszły z morza, a rzeka ustawszy wyschła:

12. Tak człowiek gdy umrze, niepowstanie, aż się zetrze niebo, nie ocući się ani powstanie ze snu swego.

13. Ktoby mi to dał, abyś mię zakrył w piekle, y zataił mię, ażby przeminęła zapalczywość twoia, y naznaczył mi czas w którymbyś na mię spomniał?

14. Co mniemasz umarły człowiek znowu żyć będźie, po wszytkie dni których teraz żołduie, czekam aż przyidźie odmienienie moie.

15. Zawołasz mię, a ia odpowiem tobie, dźiełowi rąk twoich podasz prawicę.

16. Tyś wprawdźie kroki moie policzył, ale przepuść grzechom moim. *Prov. 5. 21.*

17. Zapieczętowałeś iako w worku przestępstwa moie, aleś uleczył nieprawość moię.

18. Góra upadszy rozsypuie się, a skała przenośi się z mieysca swego.

19. Wody wydrażaią kamienie, a powodźią z nienagła źiemia się psuie: więc też takież człowieka zatraćisz.

20. Umocniłeś go maluczko, aby wiecznie przeminął: odmienisz twarz iego, y wypuśćisz go.

21. Bądź zacni będą synowie iego, bądź też niezacni, niezrozumie.

22. A wszakóż ćiało iego póki żyw boleć będźie, a dusza iego nad samym sobą płakać będźie.

ROZDZIAŁ XV.

Eliphaz Joba strofuie z chluby, że się poczytał bydź mądrym, a chćiał z Bogiem gadać, opisuie przeklęctwo złych a pokrytych ludźi.

1. A Odpowiadaiąc Eliphaz Themańczyk, rzekł:

2. Izali mądry odpowie iakoby na wiatr mówiąc, y napełni gorącośćią żołądek swóy.

3. Strofuiesz słowy tego który nie iest równy tobie, y mówisz co tobie nie pomaga.

4. Ile z ćiebie iest, wypróżniłeś boiaźń, y odiąłeś prośby przed Bogiem.

5. Nauczyła bowiem nieprawość twoia usta twoie, y naszladuiesz ięzyka bluźniących.

6. Potępią ćię usta twoie: a nie ia, y wargi twoie odpowiedzą tobie.

7. Izaliś się ty pierwszy człowiek narodźił, y przed pagórkamiś utworzon?

8. Izaliś słyszał radę Bożą, a mądrość iego niższa będźie niźli ty?

9. Cóż umiesz czegobyśmy nie umieli? co rozumiesz czegobyśmy niewiedźieli?

10. Y szedźiwi y dawni są między nami, daleko starszy niż oycowie twoi. *Eccl. 18. 8.*

11. Aza wielka rzecz iest aby ćię Bóg poćieszył? ale słowa twoie przewrotne tego bronią.

12. Czemuż ćię podnośi serce twoie, a iakoby wielkie rzeczy myśląc, zdumiałe masz oczy?

13. Czemu się nadyma przećiw Bogu duch twóy, że wypuszczasz z ust twoich takowe mowy?

14. Cóż iest człowiek żeby miał bydź niepokalanym, ażeby się uka-

ka-

Digitized by Google

kazał sprawiedliwym narodzony z niewiasty?

15. Oto między świętymi iego żaden nie odmienny, y niebiosa nie są czyste przed oczyma iego.

16. Iako daleko więcéy obrzydły y nie pożyteczny człowiek, który iako wodę pije nieprawość?

17. Okażęć, posłuchay mię, com widźiał toć powiém.

18. Mądrzy wyznawaią y nie taią oyców swych.

19. Którym samym dana iest źiemia, a obcy nie przeszedł przez nie.

20. Po wszytkie dni niezbożnik się pyszni, a lat okrućieństwa iego, nie iest pewna liczba.

21. Szum strachu zawżdy w uszach iego: a choć iest pokóy, on się zawsze zdrady obawia.

22. Nie wierzy aby się mógł wróćić z ćiemności do świ啊tła, oglądaiąc się zewsząd na miecz.

23. Gdy się ruszy ku nabyćiu chleba, wié iż nagotowan iest w ręce iego dźień ćiemności.

24. Straszyć go będźie frasunek, a ućisk obtoczy go wałem, iako Króla który się gotuie ku bitwie.

25. Wyćiągnął bowiem na Boga rękę swoię, y zmocnił się na wszechmocnego.

26. Bieżał przećiwko niemu wyćiągnąwszy szyię, y tłustym karkiem uzbroił się.

27. Okryła tłustość twarz iego, a z boków iego sadło wiśi.

28. Mieszkał w miastach opuśćiałych, y w dymiech pustych, które się w mogiły obróćiły.

29. Nie zbogaći się, ani będźie trwała maiętność iego, ani puśći w źiemię korzenia swego.

30. Nie wynidźie z ćiemności: płomień ususzy gałęźie iego, y zanieśion będźie duchem ust iego.

31. Nie będźie wierzył próżno błędem zmamiony, żeby którą zapłatą miał bydź odkupiony.

32. Niźli się dni iego wypełnią, zginie: y ręce iego uschną.

33. Zarażone będźie iako winnica w piérwszym kwiećiu grono iego, y iako oliwa zrucaiąca kwiat swóy.

34. Bo zgromadzenie obłudnika niepłodne, y ogień pożrze domy tych którzy radźi biorą dary.

35. Począł boleść y urodźił nieprawość, a żywot iego gotuie zdrady. *Isai. 59. 4. Psal. 7. 15.*

ROZDZIAŁ XVI.

Job boleść swą wypowiada, a oznaymia że to ćierpi bez winy, czuiąc się bydź czystym od wszéy nieprawośći.

1. A Odpowiadaiąc Job rzekł:

2. Słyszałem często rzeczy takowe: ćieszyćiele przykrzy iesteśćie wy wszyscy.

3. A będąż mieć koniec słowa wiatrowe? aboć co iest przykro iéślibyś mówił?

4. Mogłem y ia podobne wam rzeczy mówić: ale day Boże byfa dusza wasza miasto dusze moiéy:

5. Cieszyłbym y ia was mowami, y kiwałbym głową moią nad wami:

6. Pośilałbych was usty swémi, y ruszałbym wargami swémi iakoby folguiąc wam.

7. Ale cóż mam czynić? Będęli mówił, nieukoi się boleść moia: a iéśli będę milczał, nie odéydźie odemnie.

8 A teraz ścisnęła mię boleść moia, y wniwecz się obróćiły wszytkie członki moie.

9. Marszczki moie świadczą prze-

przećiwko mnie, a powstawa fałsz mówiący przećiw twarzy moiéy, sprzećiwiaiąc mi się.

10. Zebrał zapalczywość swą na mię, a grożąc mi zgrzytał na mię zębami swémi: nieprzyiaćiel mój straszliwemi oczyma patrzał na mię.

11. Otworzyli na mię usta swoie, a wymawiaiąc bili twarz moię, nasyćili się mąk moich.

12. Zamknął mię Bóg u nieprawego, y wydał mię w ręce niezbożnych.

13. Ia on kiedyś bogaty, znagła starty iestem, ujął mię za szyię, złamał mię, y postawił mię sobie iako za cel.

14. Obtoczył mię włoczniami swémi, zranił biodra moie, nieprzepuśćił, y wytoczył na źiemię wnętrzności moie.

15. Pośiekł mię raną na ranę, rzućił się na mię iako obrzym.

16. Uszyłem wór na skórę moię, y okryłem popiołem ćiało moie.

17. Oblicze moie spuchnęło od płaczu, a powieki moie zaćmiły się.

18. Tom ćiérpiał bez nieprawośći ręki moiéy, gdyżem miał czyste ku Bogu prośby.

19. Ziemio nie okryway krwie moiéy, y niech w tobie nie nayduie mieysca gdźieby się miało kryć wołanie moie.

20. Abowiem oto w niebie świadek mój, a wiaduk mój na wysokośćiach.

21. Wielomowni przyiaćiele moi, do Boga kropi oko moie.

22. A Boże day tak był sądzon mąż z Bogiem, iako bywa sądzon syn człowieczy z towarzyszem swoim.

23. Bo oto krótkie lata miiaią, a idę szćieżką którą się nie wrócę.

ROZDZIAŁ XVII.

Powiada Job że ćiérpliwie oczekawa odpłaty Bożéy, w boleśćiach ćiała, we frasunku dusze.

1. Duch mój umnieyszy się, dni moie śię skrócą, a tylko mi grób zostaie.

2. Nie zgrzészyłem, a w gorzkośćiach mieszka oko moie.

3. Wybaw mię Panie, y postaw mię wedle śiebie, a czyiażkolwiek ręka niech walczy przećiwko mnie.

4. Serce ich oddaliłeś od karnośći, przetóż nie będą podwyższeni.

5. Łup obiecuie towarzyszóm, a oczy synów iego ustaną.

6. Położył mię iako na przypowieść ludzką, y iestem na przykład przed nimi.

7. Zaćmiło się od rozgniewania oko moie, a członki moie iako wniwecz obróćiły się.

8. Zdumieią się sprawiedliwi nad tym, a niewinny na obłudnego powstanie.

9. Y będźie trzymał sprawiedliwy drogę swoię, a czysty rękoma przyczyni mocy.

10. Wy tedy wszyscy nawróććie się, y prziydźie, y nie naydę między wami żadnego mądrego.

11. Dni moie przeminęły, myśli moie rozerwane są, trapiąc serce moie:

12. Noc obróćiły w dźień, a po ćiemnośćiach zaś spodźiéwam się światłośći.

13. Ieśli czekać będę, piekło iest domem moim, y w ćiemnośćiach usłałem łóżko moie.

14. Rzekłem zgniłośći: oycem moim iesteś: matką moią y śiostrą moią robakom.

15. Gdźież tedy teraz iest oczeka-

Digitized by Google

kawanie moie, a ćiérpliwość moię kto obaczywa?

16. Do nagłębszego piekła zstąpią wszytkie rzeczy moie: cóż mniemasz że wżdy tam będę miał odpoczynienie?

ROZDZIAŁ XVIII.

Baldad karze Joba, że niesłucha tych, którzy iemu dobrze radzą, powiadaiąc iako wiele złego nagotowano złym, żeby to postanowił, iż Job dla grzéchów iest skarany.

1. A Odpowiadaiąc Baldad Suchitczyk, rzékł:

2. A dokądże słowa miotać będźiećie? Wyrozumiyćie piérwéy, toż mówmy.

3. Czemu poczytani iesteśmy iako bydło, y staliśmy się smrodliwymi przed wami?

4. Który traćisz duszę swą w zapalczywośći twoiéy, aza dla ćiebie będźie opuszczona źiemia, y y przeniosą się skały z mieysca swego?

5. Aza światło niezbożnego niezagaśnie, ani się będźie świécił płómień ognia iego?

6. Światłość zaćmi się w przybytku iego, y świéca która nad nim iest, zagaśnie.

7. Śćiśnione będą kroki śiły iego, a obali go rada iego,

8. Uwikłał bowiem w śieći nogi swoie, a w okach iéy chodźi.

9. Poimana będźie w śidle stopa iego, y rozpali się pragnienie przeciw iemu.

10. Skryta iest w źiemi łapica iego, a samołówka iego na śćieżce.

11. Zewsząd go straszyć będą strachy, y uwichłaią nogi iego.

12. Niech się umnieyszy od głodu moc iego, zmorzenie niech przypadnie na kośći iego.

13. Niechay pożrze piękność skóry iego, niech strawi ramiona iego piérworodna śmierć.

14. Niech wyrwana będźie z przybytku iego ufność iego, a niech po nim depce iako Król zginienie.

15. Niech mieszkaią w przybytku iego towarzysze onego który nie iest, niech potrzęsą w przybytku iego śiarką.

16. Ze spodku korzenie iego niech uschnie, a z wiérzchu niech będźie potarte żniwo iego.

17. Pamiątka iego niechay zginie z źiemie, a imię iego niech nie będźie wspominane po ulicach. *Prov. 2. 22.*

18. Wypędźi go z światłośći do ćiemnośći, y z świata go przenieśie.

19. Nie będźie naśienia iego ani pokolenia w ludu iego, ani żadnego szczątku w krainach iego.

20. Nade dniem iego zdumieią się ostatni, a na piérwsze przypadnie strach.

21. Te są tedy przybytki niezbożnego, y to mieysce tego który nie zna Boga.

ROZDZIAŁ XIX.

Job karząc przyiaćiele z okrućieństwa, okazuie że niesprawiedliwie był karan od Boga, nieco o zmartwychwstaniu powiada, oznaymuiąc że będźie sąd powszechny.

1. A Odpowiadaiąc Job, rzékł:

2. Dokądże trapićie duszę moię, y przećiéraćie mię mowami?

3. Oto dźieśięć kroć zawstydzaćie mię, y niewstydźićie się tłumiąc mię.

Digitized by Google

4. Bo acz-em niewiedźiał, ze-
mną będźie niewiadomość moia.
5. Ale wy wspinaćie się prze-
ćiwko mnie, y strofuiećie mię zel-
żywośćiami moimi.
6. Wżdy teraz rozumiéyćie, żeć
mię Bóg nie równym sądem utra-
pił, y biczami swémi opasał mię.
7. Oto wołać będę ćiérpiąc
gwałt, a żaden nie usłyszy: krzy-
czeć będę, a niémasz ktoby sądźił.
8. Drogę moię ogrodźił, y
przeyść nie mogę, a na śćieżce
moiéy ćiemnośći położył.
9. Złupił mię z sławy moiéy,
y ziął koronę z głowy moiéy.
10. Popsował mię ze wszą̨d, y
ginę, a iako wyrwanemu drzewu
odiął nadźieię moię.
11. Rozgniewała się na mię za-
palczywość iego, y tak mię miał
iako nieprzyiaćiela swego.
12. Pospołu przyszli zbóycy ie-
go, y uczynili sobie drogę przez
mię, y oblegli przybytek móy w
koło.
13. Braćią moią oddalił odemnie,
a znaiomi moi iako obcy odeszli
odemnie.
14. Opuśćili mię bliscy moi: a
ći którzy mię znali zapamiętali
mię.
15. Komornicy domu mego, y
służebnice moie mieli mię iako
obce, y byłem w oczach ich ia-
ko cudzy.
16. Wołałem sługi mego, a nie
odpowiedźiał, usty własnémi pra-
szałem go.
17. Tchem moim brzydźiła się
żona moia, y modliłem się, sy-
nóm żywota mego.
18. Głupi téż gardźili mną, a
gdym od nich odszedł, uwłacza-
li mi.
19. Brzydźili się mną, niegdy
poradnicy moi, y kogom nabarźiéy
miłował, brzydźił się mną.
20. Do skóry moiéy po strawio-
nym ćiele, przyschła kość moia:
a zostały tylko wargi około zę-
bów moich.
21. Smiłuyćie się nademną,
smiłuyćie się nademną, aby wżdy
wy przyiaćiele moi: boć mię ręka
Pańska dotknęła.
22. Czemu mię prześladuiećie
iako Bóg, y nasiadaćie się mięsa
mego?
23. Ktoby mi to dał aby napi-
sane były mowy moie? ktoby mi
to dał żeby ie wyrysowano na
kśięgach?
24. Rylcem żelaznym, y na bla-
sze ołowianéy, albo dłótem wyry-
to na skale?
25. Wiém bowiem iż odkupićiel
móy żywie, a w dźień ostateczny
powstanę z źiemie:
26. Y zaś obleczon będę w skó-
rę moię, y w ćiele moim oglądam
Boga mego.
27. Którego uyźrzéć mam ia
iaty, y oczy moie oglądaią, a nie
inny: schowana iest ta nadźieia
moia w zanadrzu moim.
28. Czemuż tedy teraz mówi-
ćie: Prześladuymy go, a korzeń
słowa naydźmy przećiwko niemu?
29.Ućiekayćie tedy od oblicza
miecza, bo zemśćićiel nieprawośći
iest miecz: a wiédźćie że iest sąd.

ROZDZIAŁ XX.

*Szczęśliwość ludźi złych krót-
ka.*

1. Y Odpowiadaiąc Sophar Na-
hamatczyk, rzékł:
2. Dla tego myśli moie rozliczne
następuią iedna za drugą, a myśl
się rozrywa.
3. Nauki którą mię strofuiesz
słuchać będę, a duch wyrozumie-
nia mego odpowié mi.

4.

Digitized by Google

4. To wiém od początku, odtąd iako osadzon iest człowiek na ziemi.

5. Że chwała niezbożnych krótka iest, a wesele obłudnika iako mgnienie oka.

6. Iesli wstąpi aż do nieba pycha iego, a głowa iego tykać się będźie obłoków:

7. Iako gnóy nakoniec zginie, a którzy nań patrzyli, rzeką: Gdźież iest?

8. Iako sen odlataiący znaleźion nie będźie, przeminie iako widzenie nocne.

9. Oko które go widźiało, nie uyźrzy: ani nań więcéy patrzyć będźie mieysce iego.

10. Synowie iego będą starci ubostwem, a ręce iego oddadzą mu boleść iego.

11. Kośći iego będą napełnione występków młodośći iego, y z nim w prochu spać będą.

12. Bo gdy słodka będźie złość w uśćiech iego, skryie ią pod ięzyk swóy.

13. Zfolguie iéy, y nie opuśći iéy, y będźie ią taił w gardle swoim.

14. Chléb iego w żywoćie iego obróći się w żółć żmiiową we wnątrz.

15. Bogactwa które pożarł zwróći, a z brzucha iego Bóg ie wyćiągnie.

16. Głowę żmiiową ssać będźie, y zabiie go ięzyk iaszczórczy.

17. (Niech nie ogląda źrzódeł rzeki, strumieniów miodu y masła.)

18. Będźie karan za wszytko co działał, a przećię nie zniszczeie według mnostwa wynalazków swoich tak téż ćiérpieć będźie.

19. Bo łamiąc obnażył ubogie: dóm wydarł, a nie budował go.

20. Ani się nasyćił brzuch iego: a gdy będźie miał czego żądał, otrzymać nie będźie mógł. *Eccl. 5. 9.*

21. Nie zostało z iedła iego, y przeto nic nie zostanie z dóbr iego.

22. Gdy się nasyći, ściśnion będźie, będźie się pocił, y wszelaka boleść przypadnie nań.

23. Boday się natkał brzuch iego, aby nań wypuśćił gniew zapalczywośći swéy, dżdżył nań woynę swoię.

24. Będźie ućiekał przed bronią żelazną, a wpadnie na łuk miedźiany.

25. Wyćiągniony y wychodzący z pochew swoich, a błyskaiący się w gorzkośći swoiéy: póydą y przyidą nań straszliwi.

26. Wszytkie ćiemnośći skryte są w taynikach iego: pożrze go ogień którego nie podniećą, będźie trapion zostawiony w przybytku swoim.

27. Odkryią niebiosa nieprawość iego, a źiemia powstanie przećiw iemu.

28. Odkryty będźie wynik domu iego, śćiągniony będźie w dźień zapalczywośći Bożéy.

29. Tenći iest dział człowieka niezbożnego od Boga, y dźiedźictwo słów iego od Pana.

ROZDZIAŁ XXI.

Job uprośiwszy pomilczenie, dochodźi przyczyny czemu grzesznicy przez wszytek żywot swóy, na wszem pofortunieniu bywaią, na koniec odpowiada że ie Pan Bóg na dźień zatracenia chowa, a tym zbiia fałeszną poćiechę przyiaćiół swoich.

1. A Odpowiadaiąc Job, rzekł:

2. Słuchayćie proszę mów moich, a czyńćie pokutę.

3. Znoście mię, a ia mówić będę,

dę, a po moich słowach, będźieli się zdało, śmieyćie się.

4. Izali przećiwko człowiekowi iest gadanie moie, abych się słusznie smućić niemiał?

5. Patrzćie na mię, y zdumieyćie się, a włóżćie palec na usta wasze:

6. Y ia gdy wspomnię lękam się, a wstrząsa drżenie ćiało moie.

7. Przeczże tedy niepobożni żywią, podnieśieni są, y zmocnieni bogactwy? *Jerem. 12. 1. Habac. 1. 3. y 13.*

8. Naśienie ich trwa przed nimi, bliskich gromada, y wnuków przed ich oczyma.

9. Domy ich przespieczne są y spokoyne, y niémasz rózgi Bożéy nad nimi.

10. Krowa ich poczęła a nie poroniła: iałowica się oćieliła, a płodu swego nie stradała.

11. Wychodzą dźiatki ich iako trzody, a maluczkie ich igraiąc skaczą.

12. Trzymaią bęben y arfę, y weselą się, przy głośie muzyki.

13. Prowadzą w dobrach dni swoie, a we mgnieniu oka do piekła zstępuią.

14. Którzy mówili Bogu: Idź precz od nas, y wiadomośći dróg twoich nie chcemy.

15. Któż iest wszechmogący, żebyśmy mu służyli? a co nam pomoże choćbyśmy się mu modlili? *Mal. 3. 14.*

16. Wszakże iż nie są w ręce ich dobra ich, rada niezbożnych niechay będźie daleko odemnie.

17. Ilekroć świéca niezbożników zgaśnie, y przydźie na nie powódź, y rozdźieli boleśći zapalczywośći swoiéy.

18. Będą iako plewy przed wiatrem, y iako pérz który wicher rozwiéwa.

19. Zachowa synóm iego boleść oycowską: a gdy odda, tedy pozna.

20. Uyźrzą oczy iego zabićie swe, a z zapalczywośći wszechmogącego pić będźie.

21. Bo co do niego należy o domie iego po nim? choćby liczba mieśiąców iego była na poły ukrócona?

22. Aza Boga będźie kto uczył rozumu, który wysokie sądzi?

23. Ten umiéra duży y zdrowy, bogaty y szczęśliwy.

24. Wnętrzności iego są pełne sadła, a kośći iego napiły się szpiku.

25. A drugi umiéra w gorzkośći dusze bez żadnéy maiętnośći.

26. A przedśię pospołu w prochu spać będą, a robacy okryią ie.

27. Zaiste wiém myśli wasze, y wyroki nieprawe przećiwko mnie.

28. Bo mówićie: Gdźie iest dom książęcy, a gdźie przybytki niezbożnych ludźi.

29. Zapytayćie kogóżkolwiek z podróżnych, a doznaćie że on téż to rozumié.

30. Iż na dźień zatracenia chowaią złego, a na dźień zapalczywośći wiedźion będźie.

31. Któż będźie strofował przed nim drogę iego? a co czynił kto mu odda?

32. On do grobów wiedźion będźie, a w gromadźie umarłych czuć będźie.

33. Słodki był piaskowi Cocytu, a za sobą wszelkiego człowieka pociągnie, a przed sobą niezliczone.

34. Iakóż tedy ćieszyćie mię próżno, gdyż wasza odpowiedź pokazała się bydź przećiwna prawdźie.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXII.

Karze Joba Eliphas, żeby czynił gwałty ubogim, y był niemiłośiernym, a że Pan Bóg kaiącemu złośći swych, wiele dobrego daie y obiecuie.

1. A Odpowiadaiąc Eliphas Themanitczyk, rzékł:

2. Izali człowiek może bydź przyrównan Bogu, choćby był nauki doskonałéy?

3. Co za pożytek Bogu iest ieśli sprawiedliwym będźiesz? abo co mu daiesz ieśli będźie niepokalana droga twoia?

4. Aza boiąc się strofować ćię będźie, y przyidźie z tobą na sąd?

5. A nie dla złośći twoiéy wielkiéy, y nieskończonych nieprawośći twoich?

6. Wźiąłeś bowiem zastawę braćiéy twéy bez przyczyny, a nagie odźiérałeś z odźienia.

7. Nie podałeś wody spracowanemu, a głodnemu odéymowałeś chléb.

8. W mocy ramienia twego dźierżałeś źiemię, a mocnieyszym będąc otrzymowałeś ią.

9. Wdowy puśćiłeś próżne, a ramiona śiérot podrzuzgotałeś.

10. Przetóż ogarniony iesteś śidłami, y trwoży ćię strach nagły.

11. Y mniemałeś żeś nie miał oglądać ćiemnośći, ani ućiśnion bydź gwałtem wód wzbiéraiących.

12. Aza niemyślisz iż Bóg wyższy iest niż niebo, y nad wiérzch gwiazd wywyższa się?

13. Y mówisz: A cóż Bóg wié? y iakoby przez mgłę sądźi.

14. Obłoki taynikiem iego, ani się rzeczam naszym przypatruie, a około zawias niebieskich przechodźi się.

15. Izalisz śćieżki wieków chcesz strzédz, którą deptali mężowie złośćiwi?

16. Którzy są zniesieni przed swym czasem, a rzéka grunty ich wywróćiła:

17. Którzy mówili Bogu: Idź precz od nas: a iakoby nie mógł nic uczynić Wszechmogący, ważyli go:

18. Gdyż on był napełnił domy ich dobrami: których zdanie daleko niech będźie odemnie.

19. Uyźrzą sprawiedliwi, y weselić się będą, a niewinny będźie im urągał. *Psal. 106. 42.*

20. Aza niepodćięte iest podnieśienie ich, a ostatki ich ogień pożarł?

21. Zezwól mu tedy y miéy pokóy, a przez to będźiesz miał pożytki nalepsze.

22. Przyimi z ust iego zakon, a połóż mowy iego w sercu twoim.

23. Ieśli się nawróćisz do Wszechmocnego, zbudowan będźiesz, y oddalisz nieprawość od przybytku twego.

24. Da za źiemię krzemień, a za krzemień strumienie złote.

25. Y będźie Wszechmogący przećiwko nieprzyiaćiołóm twoim, y śrébra nagromadzą tobie.

26. Tedy w Wszechmocnym roskoszami opływać będźiesz, y podnieśiesz ku Bogu oblicze twoie.

27. Będźiesz go prośił, y wysłucha ćię, y śluby twoie oddasz.

28. Postanowisz rzecz y stanie się tobie, a po drogach twoich będźie świéćić światłość.

29. Bo kto się poniży, będźie w sławie: a kto spuśći oczy, ten zbawion będźie. *Prov. 29. 23.*

30. Niewinny zbawion będźie, a zbawion będźie w czystośći rąk swoich.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXIII.

Omawia się Job, że nie prawnie iest karan od Boga, ponieważ od iego dróg nieodstępował.

1. A Odpowiadaiąc Job, rzékł:
2. Teraz téż w gorzkości iest mowa moia, y ręka karania mego ościężała nad wzdychanie moie.
3. Ktoby mi dał abych poznał y nalazł go y przyszedł aż do stolice iego?
4. Przełożę przed nim sąd, a usta moie napełnię łaianiem.
5. Abych się dowiedźiał słów któreby mi odpowiedźiał y wyrozumiał co mi będźie mówił.
6. Niechcę aby się zemną spiérał wielką mocą, ani żeby mię przytłoczył ciężkością wielkości swéy.
7. Niech przełoży sprawiedliwość przećiwko mnie, a sąd móy niech dóydźie do zwyćięstwa.
8. Póydęli na wschód słońca, nie widać go: ieśli na zachód, nie zrozumiem go.
9. Ieśli w lewo, cóż uczynię? nie uchwycę go: ieśli się obrócę w prawo, nie uyźrzę go.
10. A on iepak wié drogę moię, y doświadczył mię iako złota, które przez ogień przechodźi.
11. Za szladem iego szła noga moia, strzegłem drogi iego, y nie zstępowałem z niéy.
12. Od przykazania ust iego nie odstępowałem, a wzanadrzu moim skryłem słowa ust iego.
13. Sam on bowiem iest, a żaden nie może odwróćić myśli iego: a dusza iego czegokolwiek chćiała, to czynił.
14. Gdy wypełni nademną wolą swoię, y wiele innych rzeczy takowych ma pogotowiu.
15. Y dla tegom zatrwożon iest od oblicza iego, a patrząc nań iestem zięty boiaźnią.
16. Bóg zmiękczył serce moie, a Wszechmogący zatrwożył mną.
17. Bom nie zginął dla nadchodzących ćiemnośći, ani zakrył mrok oblicza mego.

ROZDZIAŁ XXIV.

Job wypisuie innych ludźi nieprawośći, przez które będą zatraceni, przeklęctwo cudzołostwa.

1. OD Wszechmocnego nie są zakryte czasy: a którzy go znaią nie wiedzą dni iego.
2. Iedni granice przenieśli, rozebrali trzody y paśli ie.
3. Osła śiérot zagnali, y wźięli w zastawie wołu wdowy.
4. Wywróćili drogę ubogich, y ućisnęli spółem ciche źiemie.
5. Drudzy iako dźicy osłowie na puszczy wychodzą na dźieło swoie: czuiąc na łup, gotuią chléb dźieciam.
6. Rolą nie swoię pożynaią: a winnicę tego którego gwałtem ućisnęli obiéraią.
7. Ludźie nagie wypuszczaią, wźiąwszy szaty, którzy nie maią odźieży na źimnie:
8. Których dżdże górne poléwaią: a niémaiąc okryćia obłapiaią kamienie.
9. Gwałt uczynili odźiéraiąc śiéroty, a ubogie pospólstwo złupili.
10. Nagim y bez odźienia chodzącym, y łaknącym wźięli kłosy.
11. Między kopami ich południowali, którzy wytłoczywszy prasy pragną.
12. Męże z miast do płaczu przywiedli, y dusza zranionych krzyczała, a Bóg nie puśći bez karania.

13.

13. Oni byli przeciwni światłości, nie wiedzieli drogiéy, ani się wrócili ściéżkami iéy.

14. Co naraniéy wstawa mężobóyca, zabiia nędznego y ubogiego: a w nocy będźie iako złodźiéy.

15. Oko cudzołożnika strzeże ciemności, mówiąc: Nie uyźrzy mię oko: y zakryie oblicze swoie.

16. Podkopywa w ciemności domy, iako się byli za dnia zmówili, y nie znali światła.

17. Ieśli się prędko pokaże zorza, maią ią za ćień śmierći: y tak w ciemności iako w iasności chodzą.

18. Lekczeyszy iest niż wiérzch wody: niech będźie przeklęta część iego na źiemi, y niech nie chodźi po drodze winnic.

19. Niech przeydźie do wielkiego gorąca z wód śnieżnych, a grzéch iego aż do piekła.

20. Niech go zapamięta miłosierdźie: słodkość iego robacy: niech nie będźie w spominaniu, ale niech skruszon będźie iako drzewo nieużyteczne.

21. Abowiem spasł niepłodną, która nie rodźi, a wdowie dobrze nie czynił.

22. Ściągnął mocne w mocy swoiéy: a gdy wstanie, nie będźie wierzył żywotowi swemu.

23. Dał mu Bóg mieysce do pokuty, a on go źle używa na pychę: a oczy iego są na drogach iego. *Apoc. 2. 21.*

24. Podnieśieni są na chwilę, a nie ostoią się, y poniżeni będą iako wszystkie rzeczy, y będą zniesieni, a iako wiérzchy kłosów starci będą.

25. Co ieśliż tak nie iest, któż może na mię dowiéźdź żebym skłamał, y położyć przed Bogiem słowa moie?

ROZDZIAŁ XXV.

Wywodźi Baldad, że nie iest żaden czysty przed oblicznośćią Bożą.

1. A Odpowiadaiąc Baldad Suchytczyk, rzékł:

2. Moc y strach u onego iest, który czyni zgodę na wysokośćiach swoich.

3. Izali iest liczba żołniérzów iego? y nad kim nie wznidźie światło iego?

4. Izali usprawiedliwion bydź może człowiek przyrównany Bogu, abo się czystym okazać urodzony z niewiasty?

5. Oto y księżyc nie świéci, y gwiazdy nie są czyste przed oczyma iego.

6. Iako daleko więcéy człowiek, zgniłość, y syn człowieczy robak?

ROZDZIAŁ XXVI.

Job powiada, że Bóg nie potrzebuie żadnéy pomocy od człowieka, a ukazuie nieogarnioną moc iego, z skutków a spraw iego.

1. A Odpowiadaiąc Job, rzékł:

2. Czyimżeś pomocnikiem? a za nie słabego? y podpiéraż ramię tego który nie iest mocny?

3. Komuś dał radę? podobno onemu który nie ma mądrośći, a rostropność swą okazałeś wielką.

4. Iakoś chćiał uczynić? aza nie onego który uczynił tchnienie.

5. Oto Obrzymowie wzdychaią pod wodami, y ći którzy mieszkaią z nimi.

6. Nagie iest piekło przed nim, y niémasz żadnéy nakrywki u zatracenia.

7. Który rozćiąga pólnocny

kray

kray na próżnym mieyscu, y zawiésza ziemię na niczym.

8. Który zawięzuie wody w obłokach swoich, aby zaraz nie wypadły na dół.

9. Który trzyma twarz stolice swóy, a rozćiąga nad nią mgłę swoię.

10. Obtoczył granice wodam, aż się skończą światło y ćiemnośći.

11. Słupy niebieskie trzęsą się, y lękaią się na kiwnienie iego.

12. Mocą iego nagle się morza zebrały, a rostropność iego poraźiła hardego.

13. Duch iego przystroił niebiosa, a za sprawą ręki iego wywiedźion iest wąż zawiły.

14. Oto, to poczęśći mówiło się z dróg iego: a gdyżeśmy ledwie małą kroplę mowy iego słyszeli, któż będźie mógł patrzyć na gróm wielkośći iego?

ROZDZIAŁ XXVII.

Job przedśię powiada się bydź, y twierdźi sprawiedliwym, y odstąpić tego nigdy niechce, a iako grzésznicy będą karani od Boga.

1. PRzydał téż Job, wźiąwszy przypowieść swą y rzékł:

2. Żywie Bóg, który odiął sąd móy, y Wszechmocny który do gorzkośći przywiódł duszę moię.

3. Że póki staie tchu we mnie, y ducha Bożego w nozdrzach moich.

4. Nie będą mówić usta moie nieprawość, ani ięzyk móy będźie rozmyślał kłamstwo.

5. Nie day tego Boże abych was miał za sprawiedliwe, aż ustanę, nie odstąpię od niewinnośći moiéy.

6. Usprawiedliwienia mego któregom się iął trzymać, nie puszczę się: bo mię niewinnie serce moie we wszytkim żywoćie moim.

7. Nieprzyiaćiel móy niech będźie iako niezbożnik: a sprzećiwnik móy, iako złośnik.

8. Co bowiem za nadźieia iest obłudnika ieśli łakomie wydźiéra, a Bóg nie wybawia duszę iego.

9. Izali Bóg usłyszy wołanie iego, gdy nań przyidźie ućisk?

10. Abo się będźie mógł w Wszechmocnym kochać, y wzywać Boga na każdy czas?

11. Nauczę was przez rękę Bożą co ma Wszechmocny, y nie zataię?

12. Oto wy wszyscy wiéćie, a czemuż bez przyczyny mówićie próżne rzeczy?

13. Ta iest część człowieka niezbożnego u Boga, y dźiedźictwo gwałtowników, które od Wszechmocnego wezmą.

14. Ieśli się rozmnożą synowie iego, pod mieczem będą, a wnukowie iego nienaiedzą się chleba.

15. Którzy zostaną z niego, będą pogrzebieni w zatraceniu, a wdowy iego płakać nie będą.

16. Choćby nanośił śrébra iako ziemie, y szat nasprawował iako błota:

17. Nasprawuieć wprawdźie, ale sprawiedliwy oblócżyć się w nie będźie: a niewinny śrébro dźielić będźie.

18. Zbudował dóm swóy iako mól, y iako stróż kuczkę uczynił.

19. Bogaty gdy zaśnie, nic z sobą nie weźmie: otworzy oczy swe, a nic nie naydźie. *Psal. 48. 18.*

20. Uymie go niedostatek iako woda, w nocy przypadnie nań burza.

21. Pochwyći go wiatr parzący y zniesie, y iako wicher porwie go z mieysca swego.

22.

22. Y spuśći nań, y nie przepuśći: z ręki iego ućiekaiąc ućiekać będźie.

23. Śćiśnie nad nim ręce swoie, y będźie kszykał nad nim, patrząc na mieysce iego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Job okazuie że mądrość y z początku, y z dostoyności przednieysza, a zacnieysza iest niż złoto, a naczym mądrość należy.

1. MA śrébro początki żył swoich: y złoto ma mieysce gdźie ie spuszczaią.

2. Żelazo z źiemie biorą: a kamień od gorącośći rospuszczony w miédź się obraca.

3. Zamierzył czas ćiemnośćiam, y koniec wszech rzeczy ón upatruie, kamień téż mroku, y ćień śmierći.

4. Rozdźiela strumień od ludu pielgrzymuiącego, tych których zapomniała noga niedostatecznego człowieka, y bezdrożnych.

5. Ziemia z któréy się rodźił chléb na swym mieyscu, od ognia podwrócona iest.

6. Mieysce Saphiru kamienie iego, a bréły iego złoto.

7. Śćieżki ptak nie widźiał, ani na nie poyźrzało oko Sępowe.

8. Nie deptali iéy synowie kramarscy, ani przeszła po niéy lwica.

9. Na krzemień śćiągnął rękę swoię, wywróćił z korzenia góry.

10. W skałach wykopał strumienie, y wszelką rzecz drogą widźiało oko iego.

11. Głębokośći téż rzék wybadał, y rzeczy taiemne na świątłość wywiódł.

12. A mądrość gdźie bywa nalezioną, y które iest mieysce rozumu?

13. Niewié człowiek ceny iéy, ani bywa naleziona w źiemi rozkosznie żyiących.

14. Otchłań mówi: Niémasz iéy we mnie: a morze powiada: Niémasz iéy ze mną.

15. Nie dadzą złota szczérego za nie, ani odważą śrébra za odmianę iéy. *Mądr. 7. 9.*

16. Nie będźie porównana z nakrapianémi farbami Indiyskiemi, ani z kamieniem Sardonychem nadroższym, abo z Saphirem.

17. Nie zrówna z nią złoto ani kryształ, ani będą zamienione za nię naczynia złote.

18. Wysokie y wyniosłe rzeczy nie będą spomienione ku przyrównaniu iéy: ale wyćiągana bywa mądrość z skrytośći.

19. Nie zrówna z nią Topazius z Ethyopiiéy, ani iéy przyrównaią do naczystszéy farby.

20. Zkądże tedy mądrość pochodźi, y które iest mieysce rozumu?

21. Skryta iest od oczu wszytkich żywiących, ptacy téż niebiescy nie wiedzą o niéy.

22. Zatracenie y śmierć rzekły: Uszyma naszémi słyszeliśmy sławę iéy.

23. Bóg rozumie drogę iéy, y ón wié mieysce iéy.

24. On bowiem widźi kraie świata: y na wszytko, co iest pod niebiem, patrzy.

25. Który uczynił wiatróm wagę, y wody zawieśił pod miarą.

26. Gdy stanowił dżdżom prawa, y drogę nawałnośćiam szumiącym.

27. Tedy ią widźiał y opowiedźiał, y nagotował y wyszladował.

28. Y rzékł człowiekowi: Oto boiaźń Pańska, ta iest mądrość: a warować się złego rozum.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXIX.

Przywodźi sobie na pamięć Job lata piérwsze swoie, a iako w nich będąc był sprawiedliwym, y miłośiernym.

1. PRzydał téż Job biorąc przypowieść swą, y rzékł:

2. Ktoby mi to dał, abych był wedle dawnych mieśięców, wedle dni których mię Bóg strzégł?

3. Gdy świéćiła świéca iego nad głową moią, a przy świetle iego chodźiłem w ciemnośći?

4. Iakom był za dni młodośći moiéy, gdy potaiemnie Bóg był w przybytku moim?

5. Gdy Wszechmocny był ze mną, a około mnie dźieći moie?

6. Gdym umywał nogi moie masłem, a skała wyléwała mi źrzódła oliwy?

7. Gdym wychodźił do bramy mieyskiéy, a na ulicy gotowano mi stolicę?

8. Widźieli mię młodźieńcy y kryli się: a starcy powstawszy stali.

9. Kśiążęta przestawali mówić, y kładły palec na usta swoie.

10. Przełożeni głos swéy hamowali, a ięzyk ich przylégał do ich podniebienia.

11. Ucho słuchaiące błogosławiło mię, a oko widzące świadectwo mi dawało.

12. Przeto żem wybawił ubogiego krzyczącego, y śiérotę któréy nie miała pomocnika.

13. Błogosławieństwo tego któryż miał zginąć na mię przychodźiło, a serce wdowy ćieszyłem.

14. Obléczyłem się w sprawiedliwość: y przyodźiéwałem się iako szatą y koroną, sądem moim.

15. Byłem okiem ślepemu, a nogą chromemu.

16. Byłem oycem ubogich: a sprawy któréyem nie wiedźiał, pilniem się wywiadował.

17. Kruszyłem szczęki przewrotnika, a z zębów iego wydźiérałem korzyść.

18. Y mówiłem: W gniazdku moim umrę, a iako palma rozmnożę dni.

19. Korzeń móy otworzon iest podle wody, a rosa będźie trwać w żęćiu moim.

20. Sława moia zawżdy się odnawiać będźie, a łuk móy w ręce moiéy będźie się poprawiał.

21. Którzy mnie słuchali czekali wyroku, a pilnie słuchaiąc milczeli na radę moię.

22. Nie śmieli nie przydawać do słów moich, y na nie kropliła wymowa moia.

23. Oczekawali mię iako dészczu, a usta swe otwarzali iako na dészcz pozdny.

24. Ieślim kiedy się uśmiéchnął do nich, nie wierzyli, a światłość twarzy moiéy nie padała na źiemię.

25. Ieślim chćiał iść do nich, śiadałem piérwszy: a choćem śiedźiał iako Król w około stoiącym w woysku, byłem przećię poćieszyćielem smutnych.

ROZDZIAŁ XXX.

Oznaymuie Job co za ćiężkośći ćiérpiał w swym nieszczęśćiu, y iakie przykrośći miewał od złych ludźi.

1. A Teraz śmieią się ze mnie młodszy w leciech, których oyców nie rozumiałem godnych kłaść ze psy trzody moiéy.

2. Których moc rąk u mnie za nic nie była, y zdali się samego żywota bydź niegodni.

3. Od niedostatku y od głodu niepłodni, którzy gryźli na puszczy,

ścy, zabrudzeni od nędze y mizeriiéy.
4. Y iadali chwast, y skóry drzew, y korzenie ialowcowe było ich pokarmem.
5. Którzy na dolinach to pozywaiąc, gdy co naleźli do niego z wołaniem bieżeli.
6. W pustych łożach potoków mieszkali, y w iamach ziemnych, albo na drzastwie.
7. Którzy między takowymi się weselili, y pod ćiérniem bydź za roskosz sobie mieli.
8. Synowie głupich y podłych, y na ziemi zgoła się nieukazuiący.
9. Teraz obróćiłem się w piosnkę ich, y stałem się im przypowieśćią.
10. Brzydzą się mną, a daleko odemnie ućiekaią, y nie wstydzą się plwać na oblicze moie.
11. Saydak bowiem swéy otworzył, y strapił mię, y włożył wędźidło w usta moie.
12. Po prawéy stronie wschodu powstały wnet nędze moie: podwróćili nogi moie, y ućisnęli iako wałmi śćieżkami swémi.
13. Rozkopali drogi moie, zasadzki na mię czynili y przemogli, a nie był któby dał pomoc.
14. Iakoby przebiwszy mur, y otworzywszy drzwi przypadli na mię, y stoczyli się na nędze moie.
15. Wniwecz iestem obrócony: odiąłeś iako wiatr pożądanie moié: y iako obłok przeminęło zdrowie moie.
16. A teraz we mnie samym więdnie dusza moia, y opanowały mię dni utrapienia.
17. W nocy wiercą boleśći kość moię: a ći którzy mię iedzą nie śpią.
18. Od mnostwa ich kaźi się odźienie moie, y iako obszyczykiem szaty opasali mię
19. Iestem przyrównan błotu, y stałem się podobnym pérzowi, y popiołowi.
20. Wołam do ćiebie, a niewysłuchawasz mię: stoię, a nie patrzysz na mię.
21. Odmieniłeś mi się w okrutnego, a w twardośći ręki twoiéy sprzećiwiasz mi się.
22. Podniósłeś mię, y iako na wietrze postawiwszy, uderzyłeś mię duźe o źiemię.
23. Wiém że mię podasz śmierći, gdźie iest postanowiony dóm wszelkiemu żywiącemu.
24. Wszakóż nie ku wyniszczeniu ich śćiągasz rękę twoię: a ieśli upadną, sam zbawisz.
25. Płakałem kiedyś nad tym który był utrapiony, y użaliła się dusza moia ubogiego.
26. Czekałem dobra, a przyszło na mię złe: czekałem świałłośći, y wypadły ćiemnośći.
27. Wnętrzności moie wezwrzały bez żadnego odpoczynku, ubieżały mię dni utrapienia.
28. Chodźiłem żałośny bez zapalczywośći, powstawszy w gromadźie wołałem.
29. Byłem bratem smoków, y towarzyszem strusów.
30. Sczerniała skóra moia na mnie, y kośći moie wyschły od upalenia.
31. Arfa moia obróćiła się w żałobę, y organy moie w głos płaczących.

ROZ-

ROZDZIAŁ XXXI.

Okazuiąc Job swą niewinność, Boga świadkiem wzywa, że się zawżdy dobrego dźierżał, złego chronił.

1. UCzyniłem przymierze z oczyma swémi, abych ani pomyślał o pannie.

2. Bo coby za część we mnie miał Bóg z wiérzchu, a dźiedźictwo wszechmocny z wysokośći?

3. Azaż nie iest zatracenie złośnikowi, a oddalenie czyniącym niesprawiedliwość?

4. Azaż on nie upatruie dróg moich, y nie liczy wszytkich kroków moich?

5. Ieśliżem chodźił w marnośći, y kwapiła się na zdradę noga moia:

6. Niech mię zważy na wadze sprawiedliwy, y niechay Bóg pozna prostotę moię.

7. Ieśliż krok móy ustąpił z drogi, y ieśli za oczyma memi chodźiło serce moie, y ieśli do rąk moich przylgnęła zmaza.

8. Niechay śieię, a inszy niechay ie: a naród móy niech będźie wykorzeniony.

9. Ieśli iest zwiedźione serce moie dla niewiasty, y ieślim był na zdradźie u drzwi przyiaćiela mego.

10. Niech będźie żona moia nierządnicą innego, y niech się inni nad nią schilaią.

11. Abowiem to iest wielki grzéch, y nieprawość nawiętsza.

12. Iest ogień aż do zguby pożéraiący, y wszytkie rodzaie wykorzeniaiący.

13. Ieślim zbraniał się dać sądźić z sługą moim abo z służebnicą, gdy się prawowali zemną.

14. Bo cobym czynił, gdy Bóg na sąd powstanie? a gdy spyta, co mu odpowiém?

15. Azaż nie w żywoćie uczynił mię który y onego sprawił, y utworzył mię w żywoćie ieden?

*16. Ieślim odmówił ubogim czego chćieli, y oczóm wdowinym kazałem czekać:

17. Ieślim iadał sztukę moię sam, a nie iadła śiérota z niéy:

18. (Bo od dźiećińiństwa mego rosło ze mną użalenie: y z żywota matki moiéy wyszło ze mną.)

19. Ieślim gardźił ginącym przeto że nie miał sukni, y ubogim bez odźienia:

20. Ieśli mi nie błogosławiły boki iego, y od wełny owiec moich zagrzał się.

21. Ieślim podniósł na śiérotę rękę moię, choćiam widźiał żem był wyższym w bramie.

22. Niech odpadnie ramię moie od stawu swego, a ręka moia niech się połamie z kośćiami swemi.

23. Zawsze bowiem iako wołów nadętych nadomną bałem się Boga, y niemogłem znośić ćiężaru iego.

24. Ieślim rozumiał złoto bydź siłą moią: a szczéremu złotu rzekłem: ufanie moie.

25. Ieślim się kochał dla wiela bogactw moich, a że barzo wiele nalazła ręka moia.

26. Ieślim widźiał słońce gdy się świéćiło, y księżyć iasno idący:

27. Y radowało się w taiemnośći serce moie, y całowałem rękę moię usty memi:

28. Co iest nieprawość nawiętsza, y zaprzenie przećiw Bogu nawyższemu.

29. Ieślim się radował z upadku tego który mię nienawidźiał, y weseliłem się że go nieszczęśćie potkało.

Digitized by Google

30. Bom nie wydawał ku grzészeniu gardła mego, abym żądał przeklinaiąc duszę iego.
31. Ieśli nie mówili mężowie przybytku mego: któby dał z mięsa iego, abyśmy się nasyćili?
32. Przed domem nie stał przychodźień, drzwi moie podróżnemu otwerzone były.
33. Ieślim zakrywał grzech móy iako człowiek, y kryłem w zanadrzu moim nieprawość moię.
34. Ieślim się ulękł zgraie wielkiéy: y ustraszyła mię wzgarda bliskich: a nie radszym milczał, niżim wychodźił ze drzwi.
35. Ktoby mi dał słuchacza, aby żądzą moię słyszał wszechmogący: a kśięgi napisał ten który sądźi?
36. Abych ie nośił na ramieniu swoim, a włożył ie na się iako wieniec.
37. Na każdym kroku moim będę ie czytał, y iako kśiążęćiu będę ie ofiarował.
38. Ieśli przećiwko mnie źiemia moia woła, a z nią zagony iéy płaczą.
39. Ieślim owoce iéy iadł bez pieniędzy, y trapiłem duszę oraczów iéy.
40. Miasto pszenice niech mi się rodźi oset, a miasto ięczmienia ćiérnie.
Skończyły się słowa Jobowe.

ROZDZIAŁ XXXII.

Gdy trzéy przyiaćiele Jobowi odpowiedać więcéy niechćieli, powstał młodźieniec Eliu, y strofuie starce z niemądrości, a sam się swą chlubi.

1. Y Zaniechali ći trzéy mężowie odpowiadać Jobowi, że się sobie zdał bydź sprawiedliwym.
2. Y obruszył się y rozgniewał się barzo Eliu syn Barachel Buzytczyk, z rodu Ram: a rozgniewał się na Joba, przeto że się sprawiedliwym bydź powiadał przed Bogiem.
3. A na przyiaćioły iego rozgniewał się dla tego, że nie naleźli słusznéy odpowiedźi, ale tylko potępiali Joba.
4. A tak Eliu oczekawał Joba mówiącego, przeto iż starszy byli którzy mówili.
5. A gdy obaczył że trzéy odpowiedźieć nie mogli, rozgniewał się barzo.
6. Y odpowiadaiąc Eliu syn Barachel Buzytczyk, rzékł: Iestem młodszy laty, a wyśćie starszy, przeto zwieśiwszy głowę wstydźiłem się oznaymić wam zdania mego.
7. Bom się spodźiéwał że dłuższy wiek mówi, a mnostwo lat naucza mądrośći.
8. Ale, iako widzę, Duch iest w ludźiach, a natchnienie Wszechmocnego daie rozum.
9. Nie są mądzy długo wieczni, ani starszy rozumieią sądu.
10. Przetóż będę mówił: Słuchayćie mię, okażę wam ia téż mądrość swoię.
11. Czekałem bowiem mów waszych, słuchałem rostropność waszę, pókiśćie się spiérali mówami:
12. A pókim rozumiał żeśćie co mówili, uważałem: ale iako widzę niémasz ktoby mógł strofować Joba, y ktoby z was odpowiedźiał na słowa iego.
13. Byśćie snadź nie rzekli: Naleźliśmy mądrość, Bóg go porzućił nie człowiek.
14. Nic mi nie mówił, a ia nie według mów waszych będę mu odpowiadał.
15. Zlękli się ani więcéy nie od-

odpowiadali, y odięli od śiebie wymowy.

16. Gdyżem tedy czekał, a nie mówili: stanęli, a więcey nie odpowiadali.

17. Odpowiém ia téż część moię, y ukażę umieiętność moię.

18. Bom iest pełen słów, y ściska mię duch żywota mego.

19. Oto brzuch móy iako moszcz bez oddechu, który łagwice nowe rozsadza.

20. Będę mówił a wytchnę maluczko: otworzę wargi moie, y odpowiém.

21. Nie będę miał względu na osobę męża, a Boga z człowiekiem równać nie będę.

22. Bo niewiém iako długo trwać będę, a ieśli mię w rychle weźmie Stworzyćiel móy.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Okazuie Eliu z słów Jobowych że nie iest sprawiedliwy, a iako Bóg mówi, uczy, karze, y litość okazuie.

1. Słuchay tedy Jobie wymów moich, a przyimi do uszu wszytkie mowy moie.

2. Otom otworzył usta moie, niech mówi ięzyk móy w podniebieniu moim,

3. Z szczérego serca mego mowy moie, a czyste zdanie wargi moie mówić będą.

4. Duch Boży uczynił mię, y natchnienie Wszechmocnego ożywiło mię.

5. Możeszli, odpowiédz mi, a stań przećiwko twarzy moiéy.

6. Oto, y mnie iako y ćiebie Bóg uczynił, y z tegoż błota iam téż iest utworzon.

7. Wszakże dziw móy niechay ćię nie straszy, a wymowa moia niech ći nie będźie ćiężka.

8. Mówiłeś tedy w uszy moie, y słyszałem głos słów twoich.

9. Iestem ia czysty y bez grzéchu: niepokalany: y niémasz we mnie nieprawośći.

10. Iż wynalazł na mię żałoby, przetóż miał mię za nieprzyiaćiela sobie.

11. Wsadźił w pęta nogi moie, przestrzégał wszytkich śćieżek moich.

12. To tedy iest w czymeś nie iest usprawiedliwiony: odpowiém ći, że więtszy iest Bóg niźli człowiek.

13. Spierasz się przećiwko niemu, żeć nie na wszytkie słowa odpowiedźiał?

14. Raz ći mówi Bóg, a drugi raz tegóż niepowtarza.

15. Przez sen w widzeniu nocnym, gdy przypada twardy sen na ludźie, y spią na łóżku.

16. Tedy otwarza uszy mężów, a ćwicząc ie naucza karności.

17. Aby odwiódł człowieka od tego co czyni, y wybawił go od pychy.

18. Wyrywaiąc duszę iego od skażenia: a żywot iego aby nie przyszedł na miecz.

19. Karze téż boleśćią na łożu, y wszytkie kośći iego wysusza.

20. Brzydki mu się staie w żywoćie iego chléb: y duszy iego iedło piérwéy pożądane.

21. Wyschnie ćiało iego, y kośći które okryte były, odkryią się.

22. Przybliżyła się ku skażeniu dusza iego, a żywot iego do śmiertelnych.

23. Będźieli zań Aniół mówił ieden z tyśięcy, aby opowiedźiał człowieczą sprawiedliwość:

24. Smiłuie się nad nim, y rzecze: Wybaw go, aby nie zstąpił do skażenia: nalazłem w czym mu mam być miłośćiw.

25.

Digitized by Google

25. Wyniszczało ćiało iego od karania, niech się wróći do dni młodźieństwa swego.

26. Będźie się modlił Bogu, y ubłagany mu będźie: y oględa oblicze iego z weselem, y odda człowiekowi sprawiedliwość iego.

27. Weyźrzy na ludźie, y rzecze: Zgrzészyłem, y prawdźiwiem wykroczył, a iakom był godźien nic odniósłem.

28. Wybawił duszę swoię aby nieszła na zatracenie, ale żywiąc światłość widźiała.

29. Oto wszytko to Bóg sprawuie po trzykroć na każdym.

30. Aby odwiódł dusze ich od skażenia, a oświécił światłością żywiących.

31. Obaczże Jobie, a słuchay mię, a milcz gdy ia mówię.

32. A ieśli masz co mówić odpowiédz mi, mów: bo chcę abyś się okazał sprawiedliwym.

33. Ale ieśli nie masz, słuchayże mię: milcz, a nauczę ćię mądrośći.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Zaś Eliu karze Joba z bluźniérstwa, y innych grzéchów, okazuiąc sprawiedliwość sądu Bożego, a że wszem władnie, y o wszytkim wié.

1. ROzprawuiąc tedy Eliu, téż y to mówił:

2. Słuchayćie mądrzy słów moich, a nauczeni posłuchayćie mię:

3. Ucho bowiem słów doświadcza, a gardło smakowaniem iedło rozeznawa.

4. Sąd obierzmy sobie, a obaczmy między sobą co iest lepszego.

5. Iż Job mówił: Iestem sprawiedliwym, a Bóg wywróćił sąd móy.

6. W sądzeniu moim bowiem kłamstwo iest, gwałtowna strzała moia bez żadnego grzéchu.

7. Któryż iest mąż iako Job, który piie urąganie iako wodę?

8. Który chodźi z czyniącymi nieprawość, y nakłada z mężami niezbożnymi?

9. Rzekł bowiem: Nie będźie się podobał mąż Bogu, chociaby z nim bieżał.

10. Dla tego mężowie rozumni słuchayćie mię: Uchoway Boże aby miała bydź w Bogu niezbożność, a w Wszechmocnym nieprawość.

11. Bo dźieło człowiecze odda mu: a według drogi każdego odpłaći im.

12. Zaprawdę bowiem Bóg nie potępi bez przyczyny, ani Wszechmocny wywróći sądu.

13. Kogóż inszego przełożył nad źiemią, abo kogo postawił nad światem który stworzył?

14. Ieśli obróći k niemu serce swoie, ducha iego y dech k sobie poćiągnie.

15. Ustanie zaraz wszelkie ćiało, y człowiek w popiół się nawróći.

16. A tak ieśli masz rozum, słuchay co się mówi, a przyimuy w uszy głos wymowy moiéy.

17. Azaż który nie miłuie sądu, uzdrowion bydź może? a iakóż ty onego który sprawiedliwy iest tak potępiasz?

18. Który mówi Krélowi: zbiegu: który zowie książęta niezbożnémi:

19. Który niema względu na osoby książąt: ani zna tyrana, gdy się prawuie z ubogim: bo wszyscy są dźiełem rąk iego. *Deut. 10. 17. 2. Paral. 19. 7. Mądr. 6. 8. Eccl. 35. 16. Rzym. 2. 11. Gal. 6.*

Digitized by Google

6. 6. Ephes. 6. 9. Coloss. 3. 26. Act. 10. 34. 1. Petr. 1. 17.

20. Nagle umrą, a o pół nocy strwożą się ludźie, y przeydą, y zniosą gwałtownika bez ręki.

21. Oczy bowiem iego nad drogami człowieczemi, y wszytkie kroki ich obacza.

22. Niémasz ćiemności, y niémasz ćienia śmierći, aby się tam skryli którzy broią złośći.

23. Ani bowiem więcéy iest w mocy człowieczéy, żeby przyszedł do Boga na sąd.

24. Zetrze wielu, y bez liczby, a insze postawi miasto nich.

25. Zna bowiem uczynki ich: y przetóż przywiedźie noc, y będą potarći.

26. Iako niezbożniki poraził ie na mieyscu widzących.

27. Którzy iakoby na urząd odstąpili od niego, y wszytkich dróg iego zrozumieć niechćieli.

28. Aby przywiedli do niego wołanie ubogiego, ażeby słyszał głos ubogich.

29. Bo gdy on da pokóy, któż iest coby potępił? gdy zakryie oblicze, któż nań patrzyć będźie y na narody y na wszytkie ludźie?

30. Który czyni aby królował człowiek obłudny, dla grzéchów ludu.

31. Iżem ia tedy mówił do Boga, tobie téż nie zabronię.

32. Ieślim zbłądźił, ty mię naucz: ieślim nieprawie mówił, więcéy nie przydam.

33. Aza iéy Bóg od ćiebie pożąda, żeć się nie podobała? tyś bowiem począł mówić, a nie ia: ale ieśli wiész co lepszego mów.

34. Mężowie rozumni niech mówią do mnie, a mądry mąż niechay mię słucha.

35. A Job głupie mówił, y słowa iego nie pokazuią nauki.

36. Oycze móy, niech będźie probowan Job aż do końca: nie przestaway od człowieka nieprawośći.

37. Bo przydaie do grzéchów swoich bluźniérstwo, między nami tym czasem niechay śćiśnion będźie: a tedy niech na sąd wyzowie Boga mowami swémi.

ROZDZIAŁ XXXV.

Eliu dochodząc tego z słów Jobowych, że się Bogu co iest dobrego niepodoba, okazuie że nie Bogu, ale człowiekowi y pobożność użyteczna, y bezbożność szkodliwa.

1. ELiu tedy to zaś mówił:

2. Azać się słuszna widźi myśl twoia, żeś mówił: Iestem sprawiedliwszy niżli Bóg?

3. Boś powiedźiał: Nie podoba się tobie co iest prawego: abo co tobie pomoże ieśli ia zgrzészę?

4. A tak ia odpowiém mowóm twoim, y przyiaćiołóm twoim z tobą.

5. Poyźrzy w niebo a obacz, y przypatrz się powietrzu że wyższe nad ćię.

6. Ieśli zgrzészysz, cóż mu zaszkodźisz? a ieśli się rozmnożą nieprawośći twoie, cóż uczynisz przećiwko niemu?

7. A ieśli sprawiedliwie czynić będźiesz, cóż mu daruiesz, abo co z ręki twoiéy weźmie?

8. Człowiekowi który tobie podobny iest zaszkodźi bezbożność twoia, a syna człowieczego wspomoże sprawiedliwość twoia.

9. Dla mnostwa potwarców wołać będą, y będą narzékać dla mocy ramienia okrutników.

10. Y nie rzékł: Gdźież iest Bóg

Digitized by Google

Bóg który mię uczynił, który dał pieśni w nocy?

11. Który nas uczy więcéy nad bydlęta źiemskie, y nad ptastwo niebieskie ćwiczy nas.

12. Tam wołać będą, a nie wysłucha, dla pychy złych.

13. Nie próżno tedy Bóg wysłucha, y Wszechmocny w każdego sprawę weyźrzy.

14. Y kiedy rzeczesz: Nie baczy: sądź się przed nim, a poczekay go.

15. Teraz bowiem nie używa zapalczywośći swoiéy, ani się barzo mśći złośći.

16. A tak Job próżno otwarza usta swe, y bez umieiętnośći rozmnaża słowa.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Eliu sprawiedliwośći Bożéy broniąc, uczy że Pan Bóg przeto karze, aby wyćwiczył: przeto mówi, aby k sobie ludźie przyszli, a te co się k niemu nawracaią wyswobodza, y upomina Joba aby się upominawszy korzył Panu, obiecuiąc mu wiele dobrego.

1. PRzydawaiąc téż Eliu to mówił:

2. Poczekay mię mało, y okażęć: bo ieszcze mam co o Bogu mówić.

3. Powtórzę umieiętność moię od początku, a dowiedę iż stworzyćiel móy iest sprawiedliwy.

4. Bo zaiste bez kłamstwa mowy moie, y doskonała umieiętność pokaże się tobie.

5. Bóg możnych nie odrzuca, ponieważ y sam iest możny.

6. Ale nie zbawia niezbożnych, a sąd ubogim dawa.

7. Nie odwróći od sprawiedliwege oczu swoich, y Króle na stolicy sadza na wieki, a oni bywalą wywyższeni.

8. A ieśli będą w okowach, y związani powrozami ubóstwa.

9. Pokaże im uczynki ich, y złośći ich, że byli gwałtownicy.

10. Odsłoni téż ucho ich aby karał: y będźie mówił aby się nawróćili od nieprawośći.

11. Ieśli usłuchaią y strzédz będą, wypełnią dni swoie w dobrach, y lata swoie w sławie:

12. Ale ieśli nieusłuchaią, przeydą przez miecz, y będą zniszczeni w głupstwie.

13. Obłudni y chytrzy wzruszaią gniew Boży, ani wołać będą gdy ich powiążą.

14. Umrze w zaburzeniu dusza ich, y żywot ich między niewieśćiuchami.

15. Wyrwie ubogiego z ućisku iego, y odkryie w kłopoćie ucho iego.

16. A tak wybawi ćię z dźiury ćiasnéy barzo széroko, y która nie ma pod sobą fundamentu: odpoczynienie stołu twego będźie pełne tłustośći.

17. Sprawa twoia iako niezbożnego osądzona iest, sprawę y sąd odnieśiesz.

18. Niechayże ćię tedy gniew nie zwyćięża, abyś kogo ućisnął: ani mnostwo darów niech ćię nie nachyla.

19. Złóż wielkość swą bez kłopotu, y wszytkie duże w mocy.

20. Nie przewłaczay nocy, aby wstąpili ludźie miasto nich.

21. Strzeż abyś nieustąpił ku nieprawośći: boś téy począł naszladować po nędzy.

22. Oto Bóg wysoki w mocy swoiéy, a żaden mu nię iest podobny między zakonodawcami.

23. Kto się będźie mógł wybadać

dać drogi iego? abo kto mu rzec może: Uczyniłeś nieprawość?

24. Pomni że nieznasz sprawy iego, o któréy śpiéwali mężowie.

25. Wszyscy ludźie go widzą, każdy patrzy zdaleka.

26. Oto Bóg wielki, przewyższaiący umieiętność naszę: liczba lat iego nieoszacowana.

27. Który odéymuie krople dżdżowe, a wyléwa gwałtowne dżdże na kształt wirów.

28. Które z obłoków płyną, które okrywaią wszytkie rzeczy z wiérzchu:

29. Ieśli będźie chćiał rozćiągnąć obłoki iako namiot swóy.

30. A błyskać światłem swoim z wiérzchu, y brzegi morskie okryie.

31. Bo przez te sądźi narody, y daie pok[illegible] wiele ludźiom.

32. W rękach kryie światłość, y każe iéy aby zaśię przyszła.

33. Powiada o niéy przyiaćielowi swemu, że ośiadłość iego iest, ażeby mógł przyśćź do niéy.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Eliu z dźiwnych skutków Bożych, dokłada Bożéy mądrośći, możnośći, sprawiedliwośći, y sądy iego bydź nieodstępne powiada.

1. NA to zlękło się serce moie, y zruszyło się z mieysca swego.

2. Słuchayćie słuchania w strachu głosu iego, y dźwięku z ust iego wychodzącego.

3. Pod wszytkie niebiosa on przegląda, a światłość iego nad granicami źiemie.

4. Za nim dźwięk ryczeć będźie, zagrzmi głosem wielkośći swéy, a nie będźie dośćigniony, gdy usłyszan będźie głos iego.

5. Zagrzmi Bóg głosem swym dźiwnie, który czyni rzeczy wielkie a nie wybadane.

6. Który każe śniegowi aby spadał na źiemię, y dżdżóm źimy y gwałtownemu dżdżowi mocy swoiéy.

7. Który na ręce wszytkich ludźi znaczy, aby każdy znał sprawy swoie.

8. Wnidźie źwiérz do iamy, y w legowisku swoim mieszkać będźie.

9. Od gwiazd południowych wynidźie burza, a od wozu niebieskiego źimno.

10. Gdy Bóg wieie, źiada się lód, y zaśię széroko się rozléwaią wody.

11. Zboże pragnie obłoków, a obłoki rozpuszczaią światło swoie.

12. Które obchodzą w koło, gdźiekolwiek ie wola sprawuiącego wiedźie, ku wszytkiemu, co im każe na okręgu źiemie:

13. Choćia w iednym pokoleniu, choćia w źiemi swoiéy, choć na którym kolwiek mieyscu miłośierdźia swego naleźć ie roskaże.

14. Słuchay tego Jobie: stóy, a przypatruy się dźiwnym sprawóm Bożym.

15. Izali wiész kiedy Bóg dżdżom przykazał, aby okazały światłość obłoków iego?

16. Izali znasz śćieżki obłoków wielkie, y doskonałe umieiętnośći?

17. Aza odźienie twoie nie iest ćiepłe, gdy przewiéwa źiemię wiatr z południa.

18. Podobnoś ty z nim budował niebiosa które są barzo mocne iakoby z miedźi ulane.

19. Ukaż nam co mu rzec mamy, bośmy ogarnieni ćiemnośćią.

20. Któż mu powié co mówię? choćby téż mówił człowiek, będźie pożarty.

21.

Digitized by Google

21. Ale teraz nie widzą świa-
tłośći: z prędka powietrze zśię-
dźie się w obłoki, a wiatr prze-
chodząc z pędźi ie.
22. Z północy złoto przychodźi,
a od Boga boiaźliwe chwalenie.
23. Godnie go naléść nie może-
my: wielki mocą, y sądem, y spra-
wiedliwośćią, a wysłowion bydź
nie może.
24. Dla tegóż będą się go bać
mężowie, a nie będą śmieć patrzyć
wszyscy którzy się sobie zdadzą
mądrymi.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

*Bóg mówi do Joba, y powia-
da mu dźiwne sprawy, które u-
czynił od początku, a tym do-
wodźi że sobie równego nie ma.*

1. A Odpowiadaiąc Pan Jobowi
z wichru, rzékł:
2. Któż to iest który wikle wy-
roki słowy nierostropnémi?
3. Przepasz iako mąż biodra
twoie: będę ćię pytał, a odpo-
wiaday mi.
4. Gdźieś był gdym zakładał
fundamenty źiemie? powiédz mi
ieśli masz rozum.
5. Kto założył miary iéy, ieśli
wiész? abo kto nad nią sznur
rozćiągał?
6. Na czym podstawki iéy są
ugruntowane? abo kto założył ka-
mień iéy narożny?
7. Gdy mię chwaliły wespół
gwiazdy zaranne, y śpiéwali
wszyscy synowie Boży?
8. Kto zamknął drzwiami mo-
rze, gdy się wyrywało iakoby z
żywota wychodząc:
9. Gdym kładł obłok szatę ie-
go, y mrokiem iako pieluchami
dźiećinnémi obwiiał?
10. Obtoczyłem ie granicami
memi, y przyprawiłem zaworę y
drzwi:
11. Y rzekłem: Aż póty prziy-
dźiesz, a daléy nie postąpisz, y
tu rozbiiesz nadęte wały twoie.
12. Azaś ty po narodzeniu two-
im roskazał świtaniu, y ukaza-
łeś zorzy mieysce iéy?
13. Y trzymałeś strząsaiąc koń-
czyny źiemie, y wytrząsnąłeś z
niéy niepobożne?
14. Będźie przywrócona iako
błoto pieczęć, y będźie stała ia-
ko odźienie:
15. Odięta będźie od niezbo-
żników światłość ich, y ramię wy-
sokie złamane będźie.
16. Azaś wszedł do głębokośći
morskich, y przechodźiłeś się po
dnie przepaśći?
17. Azać otworzone są bramy
śmierći, y widźiałeś drzwi ćie-
mne?
18. Azaś oglądał szérokość źie-
mie? powiédz mi, ieśli wiész
wszytko,
19. Na któréy drodze światłość
mieszka, a ćiemnośći które iest
mieysce:
20. Abyś przywiódł każde ku
końcowi swemu, a wyrozumiał
śćieżki domu iego.
21. Wiedźiałeśli na on czas żeś
się miał urodźić? a znałeśli liczbę
dni twoich?
22. Izaliś wszedł do skarbu
śniegu, abo skarby gradu oglądał?
23. Którem nagotował na czas
nieprzyiaćiela, na dźień bitwy y
walki.
24. Którą drogą roschodźi się
światło, dźieli się gorącość na
źiemi?
25. Kto dał bieg barzo gwałto-
wnému dżdżowi, y drogę grzmią-
cemu gromowi,
26. Aby szedł déscz na źiemię,

bez człowieka na puszczy, gdźie żaden człowiek nie mieszka,

27. Aby napełnił bezdrożną y y pustą, a wywiódł trawę źieloną?

28. Kto iest oycem dżdża? abo kto zrodźił krople rossy?

29. Z czyiego żywota wyszedł lód? a mróz z nieba kto spłodźił?

30. Wody twardnieią iako kamień, y ścina się wierzch przepaśći.

31. Izali będźiesz mógł złączyć iasne gwiazdy Baby, abo okrąg Wozu niebieskiego będźiesz mógł rozerwać?

32. Izali wywodźisz Iutrzenkę czasu swego, a źwierzęcéy gwiazdźie nad synami źiemskimi wstawać każesz?

33. Izali wiész porządek nieba, y postawisz sposób iego na źiemi?

34. Izali podnieśiesz głos twóy do obłoka, a gwałt wód okryie ćię?

35. Izali wypuśćisz łyskawice y póydą, a wróćiwszy się rzeką tobie: Owośmy?

36. Kto włożył we wnętrznośći człowiecze mądrość? abo kto dał kurowi rozumność?

37. Kto wysłowi sposób niebios, a harmoniiéy niebieskiéy, kto każe usnąć?

38. Gdy się sypał proch na źiemię, y bryły się zlépiały?

39. Izali ułapisz lwicy pokarm, y duszę szczeniąt iéy napełnisz?

40. Gdy leżą w łóżkach, a w iaskiniach zasadzaią się?

41. Kto gotuie krukowi iadło iego, gdy dźieći iego wołaią do Boga, tułaiąc się, że nie maią pokarmu? *Psal. 146. 9.*

ROZDZIAŁ XXXIX.

Powieda Bóg Jobowi wielkie rzeczy o swym stworzeniu, y opisuie wielu zwiérząt przyrodzenie.

1. Izali wiész czas porodzenia dźikich kóz na skałach, aboś widźiał gdy łanie rodzą?

2. Rozliczyłeś mieśiące poczęćia ich, y wiedźiałeś czas rodzenia ich?

3. Skurczaią się na płód y rodzą, y ryk wypuszczaią.

4. Oddźielaią się dźieći ich, y idą na paszą: wychodzą, y niewracaią się do nich.

5. Kto wypuśćił osła dźikiego wolno, a pęta iego kto rozwiązał?

6. Któremum dał dom na puszczy, y mieszkanie iego w słonéy źiemi.

7. Gardźi zgraią mieyską, nie słucha głosu wyćięgacza.

8. Patrzy po górach pastwy swoiéy, y wszelkie źielenieiące wyszukiwa.

9. Izali rynoceros, będźie chćiał tobie służyć, abo zmieszka u żłobu twego?

10. Izali uwiążesz rynocerota na oranie łécem twoim? abo będźie łamał skiby dolin za tobą?

11. Aza będźiesz miał ufanie w wielkiéy mocy iego, y zostawiasz mu roboty twoie?

12. Izali mu wierzyć będźiesz żeć wróći naśienie twoie, y gumno twoie zgromadźi?

13. Pióro strusowe podobne iest piórom herodiona y iastrząbowym.

14. Gdy zostawia iayca swoie na źiemi, ty ie podobno w piasku zagrzeiesz?

15. Zapomina że ie noga podeptać może, abo źwiérz polny zetrzéć.

16. Zatwardza się przećiw dźiećiom swoim, iakoby nie iego były, próżno pracował gdyż żadna boiaźń nieprzymuszała.

17. Bo mu Bóg odiął mądrość, y nie dał wyrozumienia.

18. Gdy czas przyidźie, skrzydła ku górze podnośi: śmieie się z konia y z ieźdźca iego:

19. Izali dasz koniowi moc, a obtoczysz szylę iego rzaniem?

20. Izali go spędźisz iako szarańczą? sława nozdrzy iego strach.

21. Kopie źiemię kopytem, wyskakuie śmiele: bieży przećiw zbroynym.

22. Gardźi strachem, ani ustępuie mieczowi.

23. Nad nim chrzęśćić będźie saydak, błyskać się będźie drzewce y tarcza.

24. Pałaiąc a rzaiąc żrze źiemię, ani uważa że brzmi głos trąby.

25. Gdy usłyszy trąbę, mówi wah, zdaleka czuie woynę, napominanie hetmanów, y krzyk woyska.

26. Izali twą mądrośćią obrasta piérzem iastrząb, rozszérzaiąc skrzydła swe na południe?

27. Aza na roskazanie twe wzbiie się orzeł, y na wysokich mieyscach położy gniazdo swoie?

28. Na opokach mieszka, y na przykrych krzemieniach przebywa, y na nieprzystępnych skałach.

29. Ztamtąd upatruie pokarm, a zdaleka oczy iego widzą.

30. Dźieći iego lizać będą krew: a gdźiekolwiek będźie śćiérw, wnet przybywa.

31. Y przydał Pan, y rzékł do Joba:

32. Izali kto się spiéra z Bogiem, tak się łatwie uspokoia? wżdyć kto strofuie Boga, ma mu odpowiadać.

33. A Job odpowiadaiąc Panu rzékł:

34. Którym lekce mówił, cóż mogę odpowiedźieć? rękę moię włożę na usta moie.

35. Iednęm rzecz mówił, któréy bodayem był nie mówił: y drugą, do któréy więcéy nie przydam.

ROZDZIAŁ XL.

Bóg opowiada złość Behemota, albo słonia, który duchownie znaczy Antychrysta, tudźiesz téż y pychę Lewiatana, albo wieloryba, który iest szatan, wypisuie.

1. **A** Odpowiadaiąc Pan Jobowi z wichru, rzékł:

2. Przepasz iako mąż biodra swe: będę ćię pytał: a powiédz mi.

3. Izali wniwecz obróćisz sąd móy, y potępisz mię, abyś się ty usprawiedliwił?

4. A ieśli masz ramię iako Bóg, a ieśli grzmisz głosem podobnym.

5. Oblecz się w ozdobę, y wynieś się wzgórę, y bądź chwalebnym, y oblecz się w piękne szaty.

6. Rosprósz harde w zapalczywośći twoiéy, a weyźrzawszy na wszelkiego hardego, poniż.

7. Weyźrzy na wszytkie pyszne, a zelży ie, y zetrzy niezbożnika na mieyscu ich.

8. Zakriy ie w prochu pospołu, a oblicza ich ponurz w dół.

9. Y ia przyznam że ćię może zbawić prawica twoia.

10. Oto Behemoth, któregom uczynił z tobą, będźie iadł śiano iako wół:

11. Moc iego w biodrach iego, a śiła iego w pępku brzucha iego.

12. Rusza ogonem swym iako ce-

Digitized by Google

cedrem, żyły iąder iego są powikłane.
13. Kośći iego iako piszczele miedźiane, chrząstki iego iako blachy żelazne.
14. On iest początkiem dróg Bożych, który go uczynił, przyłoży miecz swóy,
15. Temu góry trawę rodzą: wszytkie bestyie polne grać tam będą.
16. Pod ćieniem sypia, w tayniku trzćiny, y na mieyscach wilgotnych.
17. Zakrywaią ćienie ćień iego, ogarną go wiérzby potoku.
18. Oto wypiie rzékę, a nie zadźiwi się: a ma nadźieię że się Jordan wleie w gębę iego.
19. Oczyma swemi iako wędą bierze ji, a na palach przekole nozdrze swoie.
20. Aza będźiesz mógł wyćiągnąć Lewiathana wędą, a powrozem uwiążesz ięzyk iego?
21. Izali zawleczesz obrączkę przez nozdrza iego, abo tarniem przekolesz czeluść iego?
22. Izali rozmnoży do ćiebie prośby, abo będźie z tobą mówił łagodnie?
23. Izali uczyni przymierze z tobą, y weźmiesz go za sługę wiecznego?
24. Aza naigrawać go będźiesz iako ptaszka, abo ji uwiążesz dźiéwkam twoim?
25. Zrąbaią go przyiaćiele, rozdźielą go kupcy?
26. Izali napełnisz niewody skórą iego, abo wiérszą rybną, głowę iego:
27. Włóż nań rękę twoię: wspomni na bitwę, a więcéy nieprzydaway mówić.
28. Oto nadźieia iego omyli go, a przed oczyma wszytkich strącon będźie.

ROZDZIAŁ XLI.

Ieszcze opisuie Lewiatana, albo Wieloryba piekielnego, co iest za przyrodzenia, a co za powagi: a na koniec zamyka że iest Królem wszytkich pysznych.

1. Nie iako okrutny obudzę go: bo któż się może sprzećiwić twarzy moiéy?
2. Kto mi dał piérwéy, żebych mu oddał? wszytko co iest pod niebem, moie iest.
3. Nie przepuszczę mu, y słowam możnym, y ku proszeniu nastroionym.
4. Któż odkryie wiérzch odźienia iego, a w pośrzodek gęby iego kto wnidźie?
5. Wrota paszczeki iego kto otworzy? w koło zębów iego strach.
6. Ciało iego iako tarcze lane, spoione łuskami przyćiskaiącémi się.
7. Iedna z drugą się spaia, a ani wiatr wchodźi przez nię.
8. Iedna do drugiéy przylgnie, a trzymaiąc się śiebie żadnym sposobem nie będą rozdźielone.
9. Kichanie iego blask ogniowy, a oczy iego iako powieki zarania.
10. Z ust iego lampy wychodzą, iako pochodnie ognia zapalone.
11. Z nozdrzy iego wychodźi dym, iako z garnca podpalonego y wrzącego.
12. Dech iego węgle zapala, a płomień z ust iego wychodźi.
13. W szyi iego będźie mieszkała moc, a niedostatek przed obliczem iego chodźi.
14. Członki ćiała iego spaiaią się społu: wypuśći nań pioruny a na inne się mieysce nie uniosą.
15. Serce iego zatwardnieie iako kamień, y zbiie się iako kowalska nakowalnia.

16.

Digitized by Google

16. Gdy się podnieśie zlękną się Aniołowie, a przestraszeni ozyśćić się będą.

17. Gdy się go imie miecz, ostać się nie będźie mógł ani oszczep, ani pancérz.

18. Poczytać bowiem będą żelazo, za plewy, a miédź za spróchniałe drewno.

19. Nie zapłoszy go strzelec, we źdźbło mu się obróćiły kamienie proce.

20. Młot iako źdźbło poczytać będźie, y śmiać się będźie z miecącego drzewcem.

21. Pod nim będą promienie słoneczne, y naśćiele sobie złota iako błota.

22. Uczyni że będźie wrzała głębokość morza iako garniec, y uczyni iako gdy maśći kipią.

23. Za nim świéćić będźie śćieżka, będźie mu się zdała głębokość iakoby ośiwiała.

24. Niémasz na źiemi mocy, któraby się mu przyrównać mogła, który uczynion iest aby się nikogo nie bał.

25. Wszytko wysokie widźi, on iest Królem nad wszemi synmi pychy.

ROZDZIAŁ XLII.

Uznawa się Job, y wyznawa, że nie mądrze mówił. Pan Bóg go przekłada nad przyiaćioły, y modli się za nimi, we dwóy nasób wźiął wszytkiego, co piérwéy miał, a potym będąc pełen lat, umarł.

1. A Job odpowiadaiąc Panu, rzékł:

2. Wiém iż wszytko możesz, a nie iest ći żadna myśl tayna.

3. Któż iest taki co tai radę bez umieiętnośći? przetom nie mądrze mówił, y to co nad miarę przechodźiło wiadomość moię.

4. Słuchay, y ia będę mówił: spytam ćię a odpowiédz mi.

5. Słuchem ucha słyszałem ćię, a teraz oko moie widźi ćię.

6. Przetóż sam śiebie winuię, y czynię pokutę w pérzu y w popiele.

7. A gdy Pan odmówił te słowa do Joba, rzékł do Eliphaza Themaniteczyka: Rozgniewała się zapalczywość moia na ćię, y na dwa przyiaćioły twoie, iżeśćie nie mówili przedemną prawie, iako Job sługa móy.

8. A tak weźmiyćie sobie śiedm byków y śiedm baranów, a idźćie do sługi mego Joba, a ofiaruyćie całopalenie za śiebie: a Job sługa móy będźie się za was modlił: oblicze iego przyimę, aby wam głupstwo nie było poczytane: bośćie nie mówili prawie ku mnie iako Job sługa móy.

9. Poszli tedy Eliphaz Themaniteczyk, y Baldad Subiteczyk, y Sophar Naamateczyk, y uczynili iako był Pan do nich mówił, y przyiął Pan oblicze Jobowe.

10. Nawróćił się też Pan na pokutę Jobowę, gdy się on modlił za przyiaćioły swoie. Y przyczynił Pan wszego cokolwiek miał Job we dwóy nasób.

11. A braćia iego, wszyscy przyszli do niego y wszytkie śiostry iego, y wszyscy którzy go przed tym znali, y iedli z nim chléb w domu iego, y kiwali nad nim głową y ćieszyli go ze wszego złego które nań był Pan przepuśćił: y dali mu każdy owcę iednę, y nausznicę złotą iednę.

12. A Pan błogosławił pośledniim Jobowym więcéy niźli początkowi iego. Y miał cztérnaśćie ty-

Digitized by Google

tyśięcy owiec y sześć tyśięcy wielbłądów, y tyśiąc iarzm wołów, y tyśiąc oślic.
13. Miał téż śiedm synów y trzy córki.
14. Y dał imię iednéy Dźień, a drugiéy imię Kassia, a trzećiéy imię Róg barwiczki.
15. Y nienalazły się niewiasty tak piękne, iako córki Jobowe, we wszytkiéy źiemi: y dał im ociec ich dźiedźictwo między braćią ich.
16. A Job żył potym sto y czterdźieśći lat, y widźiał syny swe y syny synów swoich aż do czwartego pokolenia, y umarł będąc stary y pełen dni.

KSIĘGI
PSALMOW.

PSALM I.

Opisuie w piérwszym Psalmie drogę ku wiecznemu błogosławieństwu.

1. Błogosławiony mąż, który nie chodźił w radźie niezbożnych, y na drodze grzésznych nie stał, y na stolicy zaraźliwośći nie śiedźiał.
2. Ale w zakonie Pańskim wola iego, a w zakonie iego będźie rozmyślał we dnie y w nocy. *Jos. 1. 8.*
3. Y będźie iako drzewo które wsadzone iest nad śćiékaniem wód, które swóy owoc da czasu swego. *Jerem. 17. 8.*
4. A liśćie iego nie opadnie: y wszytko cokolwiek czynić będźie, poszczęśći się.
5. Nie tak niezbożni, nie tak: ale iako proch, który rozmiata wiatr z wiérzchu źiemie.
6. Przetóż nie powstaną niezbożniey na sądźie: ani grzésznicy w zebraniu sprawiedliwych.
7. Abowiem zna Pan drogę sprawiedliwych: a droga niezbożnych zginie.

PSALM II.

Prorok o tych mówi, którzy załogi czynili przećiwko królestwu Chrystusowemu, y o iego wywyższeniu.

1. Czemu się wzburzyli pogani, a ludźie rozmyślali próżne rzeczy?
2. Stanęli wespół Królowie źiemscy, a książęta zeszli się w gromadę przećiw Panu, y przećiw Chrystusowi iego.
3. Potargaymy, związki ich: y zrzućmy z śiebie iarzmo ich.
4. Który mieszka w niebieśiech naśmieie się z nich: a Pan szydźić z nich będźie.

Digitized by Google

5. Tedy będźie mówił do nich w gniewie swoim, y w zapalczywośći swéy potrwoży ie.

6. A iam iest postanowion Królem od niego nad Sionem górą świętą iego, opowiadaiąc przykazanie iego.

7. Pan rzékł do mnie: Tyś iest synem moim, iam ćiebie dźiś zrodźił. *Dźie. 13. 33. Żyd. 1. 5. y 5. 5.*

8. Żąday odemnie, y dam ći pogany dźiedźictwo twoie, a ośiadłość twą kraie źiemie.

9. Będźiesz ie rządźił, laską żelazną a iako naczynie garnczarskie pokruszysz ie. *Apoc. 2. 27. y 19. 15.*

10. A teraz Królowie rozumiéyćie: ćwiczćie się którzy sądźićie źiemię.

11. Służćie Panu w bolaźni: a raduyćie się mu ze drżeniem.

12. Chwyććie śię nauki, by się kiedy nie rozgniewał Pan: y niepoginęliśćie z drogi sprawiedliwéy.

13. Gdyby się w krótce zapalił gniew iego, Błogosławieni wszyscy którzy w nim ufaią.

PSALM III.

Psalm Dawidowy, gdy ućiekał przed Absolonem synem swoim.

1. Psalm Dawidowy, gdy ućiekał przed Absolonem synem swoim. (2. Król. 15. 14.)

2. Panie, przecz się rozmnożyli co mię trapią? wiele ich powstaią przećiwko mnie.

3. Wiele ich mówią duszy moiéy: Niéma ten zbawienia w Bogu swoim.

4. Ano ty Panie iesteś obrońca móy, chwała moia, y podwyższaiący głowę moię.

5. Głosem moim wołałem do Pana: y wysłuchał mię z góry świętéy swoiéy.

6. Iam spał y twardem zasnął: y wstałem, bo Pan obronił mię.

7. Nie będę się bał tyśięcy ludu około mnie leżącego: powstań Panie, wybaw mię Boże móy.

8. Boś ty pobił wszytkie sprzećiwiaiące mi się bez przyczyny: pokruszyłeś zęby grzésznikow.

9. Pańskie iest wybawienie: a nad ludem twoim błogosławieństwo twoie.

PSALM IV.

Człowiek sprawiedliwy sam się upomina ku sprawam cnotliwym, są też słowa kośćioła w smutku będącego.

1. Na koniec w pieśniach, Psalm Dawidowi.

2. Kiedym wzywał, wysłuchał mię Bóg sprawiedliwośći moiéy, w ućiśnieniu rozprzestrzeniłeś mi. Zmiłuy się nademną, a wysłuchay modlitwę moię.

3. Synowie człowieczy póki ż ciężkiego serca? przecz miłuiećie marność; y szukaćie kłamstwa?

4. Wiedzćież iż dźiwnym uczynił Pan świętego swego, wysłucha mię Pan gdy zawołam do niego.

5. Gniewayćie się a nie grzészćie: co mówićie w sercach waszych, na łóżkach waszych żałuyćie. *Eph. 4. 26.*

6. Ofiarnyćie ofiarę sprawiedliwośći, a ufayćie w Panu, wiele ich mówią: któż nam okazał dobra?

7. Naznamionowana iest nad na-

nami świątłość oblicza twego Panie: dałeś wesele w sercu moim.
8. Od urodzaiu zboża, wina, y oliwy swéy rozmnożeni są.
9. W pokoiu pospołu będę spał, y odpoczywał,
10. Bo ty Panie osobliwie w nadźieiéy postanowiłeś mię.

PSALM V.

Modlitwa kośćioła Chrześćiańskiego, okazuie Prorok że miała bydź wysłuchana, oznaymia téż fałeszne uczyćiele, a którzy mieli bydź z kośćioła wyrzuceni.

1. Na koniec: za tę która dźiedźictwa dostępuie, Psalm Dawidowi.

2. SŁowa moie przyimi w uszy Panie: wyrozumiéy wołanie moie.
3. Pilnie słuchay głosu modlitwy moiéy, Królu móy y Boże móy.
4. Bo do ćiebie modlić się będę: Panie rano wysłuchasz głos móy.
5. Rano będę stał przed tobą y uyźrzę: abowiem nie Bóg chcący nieprawośći ty iesteś.
6. Ani mieszkać będźie przy tobie złośnik: ani się ostoią niesprawiedliwi przed oczyma twémi.
7. Nienawidźisz wszytkich, którzy broią nieprawość: zatraćisz wszytkie którzy mówią kłamstwo.
8. Mężem krwawym y zdradliwym brzydźi się Pan: a ia w mnostwie miłośierdźia twego,

Wnidę do domu twego: pokłonię się ku kośćiołowi twemu świętemu w boiaźni twoiéy.
9. Panie prowadź mię w sprawiedliwośći twoiéy: dla nieprzyiaćiół moich prostuy przed obliczem twoim drogę moię.
10. Abowiem niémasz w uśćiech ich prawdy: serce ich iest marne.
11. Grób otwarty gardło ich, ięzyki swymi zdradliwie poczynali, osądź ie Boże. *Rzym. 3. 13.*
Niechay upadną od myśli swoich, wedle mnostwa niezbożnośći ich, wypędź ie, bo ćię rozdraźnili Panie.
12. Y niech się rozweselą wszyscy, którzy nadźieię maią w tobie: na wieki radować się będą, y będźiesz mieszkał w nich.
Y będą się chlubić w tobie wszyscy, którzy miłuią imię twoie: 13. abowiem ty będźiesz błogosławił sprawiedliwemu.
Panie, iako tarczą dobréy woléy twéy obtoczyłeś nas.

PSALM VI.

Modlitwa dusze żałośnéy ku Panu Bogu na się czuie srogość sądu przyszłego, przez sprośne grzéchy swoie.

1. Na koniec w pieśniach, Psalm Dawidowi na oktawę.

2. PAnie, nie w zapalczywośći twéy strofuy mię, ani w gniewie twoim karz mię.
3. Zmiłuy się nademną Panie bom ći chory: uzdrów mię Panie boć strwożone są kośći moie.
4. Y dusza moia strwożona iest barzo: ale ty Panie pókiż?
5. Nawróć się Panie, a wyrwi duszę moię: zbaw mię dla miłośierdźia twego.
6. Abowiem w śmierći niémasz ktoby na ćię pamiętał: a w piekle ktoć wyznawać będźie?
7. Pracowałem w płaczu moim, będę omywał na każdą noc łóżko moie: łzami moiemi będę polewał pośćiel swoię.

Digitized by Google

8. Strwożyło się od zapalczywośći oko moie: zstarzałem się między wszytkimi nieprzyiaćioły mémi.

9. Odstąpćie odemnie wszyscy którzy nieprawość czynićie: abowiem wysłuchał Pan głos płaczu mojego. *Matth. 7. 23. y 25. 41. Luc. 13. 27.*

10. Wysłuchał Pan prośbę molę, Pan modlitwę moię przyiął.

11. Niech się zawstydzą, y wielce zatrwożą wszyscy nieprzyiaćiele moi: niech się nawrócą y zawstydzą barzo prędko.

PSALM VII.

Ten Psalm iest o niewinnośći Pana Jezusa, y o iego wniebowstąpieniu, który śpiéwał Panu Dawid, a są słowa Chusy syna Jemini.

1. Psalm Dawidów, który śpiéwał Panu za słowa Chusy syna Iemini. (*2. Król. 16.*)

2. PAnie Boże móy w tobiem nadźieię położył: wybaw mię od wszytkich prześladowców moich, y wyzwól mię.

3. By kiedy nie porwał iako lew dusze moiéy, gdy niémasz ktoby odkupił, ani ktoby wybawił.

4. Panie Boże móy, ieślim to uczynił, ieśli iest nieprawość w rękach moich:

5. Ieślim oddał oddawaiącym mi złe, niech upadnę słusznie przed nieprzyiaćioły moimi próżny.

6. Niechay prześladuie nieprzyiaćiel duszę moię, y niech poima, y podepcze na źiemi żywot móy, a sławę moię niechay w proch obróći.

7. Powstań Panie w gniewie twoim y wynieś się na granicach nieprzyiaćiół moich.

Y powstań Panie Boże móy w przykazaniu któreś roskazał: 8. A zgromadzenie narodów obstąpi ćię.

Y dla tego wróć się na wysokość: 9. Pan sądźi narody.

Sądź mię Panie według sprawiedliwośći moiéy, y według niewinnośći moiéy na mnie.

10. Zginie złość grzészników, a prosto poprowadźisz sprawiedliwego badaiący się serc y nérek Boże. *1. Paral. 28. 9.*

Sprawiedliwa 11. pomoc moia od Pana, który zbawia prawych sercem.

12. Bóg sędźia sprawiedliwy, mocny, y ćiérpliwy: zaż się gniewa na każdy dźień?

13. Ieśli się nie nawróćićie, miecza swego dobędźie: łuk swóy naćiągnął y nagotował ji.

14. Y nałożył na nim naczynie śmierći, strzały swe pałaiącémi sprawił.

15. Oto rodźił niesprawiedliwość: począł boléść, y urodźił nieprawość. *Job. 15. 35. Isai. 59. 4.*

16. Dół otworzył y wykopał ji: y wpadł w dół który uczynił.

17. Obróći się boléść iego na głowę iego: a na wiérzch głowy iego, nieprawość iego spadnie.

18. Będę wyznawał Panu według sprawiedliwośći iego: y będę śpiéwał imieniowi Pana nawyższego.

PSALM VIII.

Prorokuie Dawid o podwyższeniu, y o uwielbieniu Pana Chrystusa, y o rozmnożeniu kośćioła iego.

1. Na koniec za prasy, Psalm Dawidowi.

Digitized by Google

2. PAnie, Panie nasz, iakóż dźiwne iest imię twoie po wszytkiéy źiemi.

Abowiem wyniosła się wielmożność twoia nad niebiosa.

3. Z ust niemówiątek y ssących, uczyniłeś doskonałą chwałę dla nieprzyiaćiół twoich, abyś zepsował nieprzyiaćiela y mśćićiela.

4. Abowiem oglądam niebiosa twoie, dźieła palców twoich: księżyc y gwiazdy któreś ty fundował.

5. Cóż iest człowiek iże nań pamiętasz? abo syn człowieczy iże go nawiédzasz?

6. Uczyniłeś go mało co mnieyszym od Aniołów, chwałą y czćią ukoronowałeś go: *Żyd. 2. 7.*

7. Y postanowiłeś go nad dźiełami rąk twoich.

8. Podałeś wszytko pod nogi iego, owce y woły wszytkie: nad to y źwiérzęta polne. *Gen. 1. 28. 1. Cor. 15. 26.*

9. Ptastwo niebieskie: y ryby morskie, które się przechodzą po śćieżkach morskich.

10. Panie, Panie nasz, iakóż dźiwne iest imię twoie po wszytkiéy źiemi.

PSALM IX.

Mówi tu Prorok o mocy sądu ostatecznego, y o Antychryśćie.

1. Na koniec za taiemnice synowskie, Psalm Dawidowi.

2. BĘdę wyznawał Panie ze wszytkiego serca mego: będę opowiadał wszytkie dźiwy twoie.

3. Rozweselę się y rozraduię się w tobie: będę śpiéwał imieniowi twemu Nawyższy.

4. Gdy nieprzyiaćiel mój obróći się na wstecz: osłabieią y poginą przed oblicznośćią twoią.

5. Boś uczynił sąd mój y sprawę moię: zaśiadłeś na stolicy który sądźisz sprawiedliwość.

6. Zgromiłeś narody, y zginął niezbożny: wygładźiłeś imię ich na wieki y na wieki wieków.

7. Nieprzyiaćielskie miecze ustały nakoniec: y zburzyłeś ich miasta.

Zginęła z trzaskiem pamiątka ich 8. A Pan trwa na wieki.

Nagotował na sąd stolicę swą:
9. y on będźie sądźił okrąg źiemie w prawośći, osądźi narody w sprawiedliwośći.

10. Y stał się Pan ućieczką ubogiemu: pomocnikiem w potrzebach, w ućisku.

11. Y niech ufalą w tobie którzy znaią imię twoie: abowiem nie opuśćiłeś szukaiących ćię Panie.

12. Śpiéwayćie Panu, który mieszka na Sionie: opowiadayćie między narody sprawy iego.

13. Abowiem mszczący się krwie ich wspominał: nie zapomniał ubogich wołania.

14. Zmiłuy się nademną Panie: weyźrzy na uniżenie moie od nieprzyiaćiół moich.

15. Który mię podwyższasz od bram śmierći, abych opowiadał wszytkie chwały twoie w bramach córki Siońskiéy.

16. Będę się weselił w zbawieniu twoim: powięźli poganie w zatraceniu, które przyprawili.

W śidle tym, które byli skryćie zastawili, uwięzła noga ich.

17. Poznany będźie Pan sądy czyniący: w uczynkach rąk swoich poymany iest grzésznik.

18. Niech się grzésznicy obrócą do piekła, wszyscy narodowie którzy zapominaią Boga.

19. Bo nie do końca będźie zapo-

po-

Digitized by Google

pomnion ubogi: ćierpliwość ubogich nie zginie do końca.

20. Powstań Panie niech się nie zmacnia człowiek: niech będą sądzeni narodowie przed oblicznośćią twoią:

21. Postaw Panie zakonodawcę nad nimi: aby wiedźieli narodowie, iż ludźmi są.

Psalm X. wedle Żydów.

1. CZemuś Panie odstąpił daleko, przeglądasz w potrzebach, w ućisku?

2. Gdy się pyszni niezbożnik, zapala się ubogi: bywaią uśidleni w radach które wymyślaią.

3. Abowiem pochwalon bywa grzésznik w żądzach duszy swéy: a niesprawiedliwy bywa błogosławion.

4. Rozgniewał Pana grzésznik, według wielkośći gniewu swego nie będźie szukał.

5. Niémasz Boga przed oblicznośćią iego: splugawione są drogi iego na każdy czas.

Bywaią odięte sądy twoie od oblicznośći iego: nad wszytkimi nieprzyiaćioły swymi będźie panował.

6. Mówił bowiem w sercu swoim: Nie będę poruszon od wieku do wieku, bez złego.

7. Którego usta pełne są złorzeczeństwa y gorzkośći y zdrady: pod ięzykiem iego praca y boléść. *Rzym. 3. 14.*

8. Siedźi na zdradźie z bogatymi w skrytośćiach, aby zabił niewinnego.

9. Oczy iego upatruią ubogiego: tai się na zdradźie w skrytym mieyscu, iako lew w iamie swoiéy.

Zastawia śidła aby uchwyćił ubogiego: aby połapił ubogiego, gdy go przyćiągnie.

10. W śidle swoim poniży go, schyli się y padnie gdy opanuie ubogie.

11. Rzékł bowiem w sercu swoim: Zapomniał Bóg, odwróćił oblicze swe aby nie widźiał do końca.

12. Powstań Panie Boże, niech się podnieśie ręka twoia: nie zapominay ubogich.

13. Dla czego niezbożnik rozdrażnił Boga? bo mówił w sercu swym: Nie będźieć się pytał.

14. Widźisz, (bo ty na boléść y na utrapienie patrzysz) abyś ie podał w ręce twoie.

Tobie zostawiony iest ubogi: śierоćie ty będźiesz pomocnikiem.

15. Skrusz ramię grzésznika y złośnika: będą szukać grzéchu iego, a nie naydą.

16. Pan będźie królował wiecznie, y na wieki wieków: wyginiećie Poganie z źiemie iego.

17. Żądzą ubogich wysłuchał Pan: przygotowanie serca ich usłyszało ucho twoie.

18. Abyś uczynił sąd śiérоćie y chudźinie, aby się więcéy nie ważył wielmożyć człowiek na źiemi.

PSALM X.

A u Żydów 11.

Uczy Prorok odpiérać kacerzom, którzy uśiłuią wiernego w niewierność swą przewróćić.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. W Panu ia ufam: iakóż mówićie duszy moiéy uciekay na górę iako wróbel?

3. Bo oto grzésznicy naciągnęli łuk, nagotowali strzały swe w sny-

szydaku, aby postrzelali w ćiemności prawych sercem.

4. Abowiem coś był sprawił, skaźili: sprawiedliwy lepak co uczynił?

5. Pan w kośćiele swym świętym, Pan w niebie stolica iego. *Habac. 2. 20.*

Oczy iego na ubogiego patrzą: powieki iego pytalą synów ludzkich.

6. Pan pyta sprawiedliwego: y niezbożnego: Lecz kto miłuie nieprawość: ma w nienawiśći duszę swoię.

7. Wyleie iako dészcz na grzészniki śidła: ogień y śiarka y wiatr nawałnośći, część kubka ich.

8. Abowiem sprawiedliwy Pan y sprawiedliwość miłuie: prawość widźiało oblicze iego.

PSALM XI.

A u Żydów 12.

Modlitwa iest rodzaiu ludzkiego do Pana Boga, aby raczył zesłać syna swego na świat, y tak się modlili oni Prorocy święći w starym zakonie.

1. Na koniec na oktawę, Psalm Dawidowi.

2. Zbaw mię Panie, bo ustał święty: bo umnieyszyły się prawdy od synów ludzkich.

3. Marne rzeczy mówili każdy do bliźniego swego: wargi zdradliwe w sercu y sercu mówili.

4. Niech zatraći Pan wszelkie usta zdradliwe, y ięzyk hardźie mówiący.

5. Którzy mówili: ięzyk nasz uwielmożemy, usta nasze za nami są, ktoż iest Panem naszym?

6. Dla nędze niedostatecznych, y dla wzdychania ubogich teraz powstanę, mówi Pan.

Postawię w zbawieniu: śmiele będę poczynał w nim.

7. Słowa Pańskie, słowa czyste: śrébro w ogniu doświadczone, probowane z źiemie śiedmkroć przeczyśćione. *Prov. 30. 5.*

8. Ty Panie zachowasz nas: y będźiesz nas strzégł od rodzaiu tego na wieki.

9. W około niezbożnicy chodzą: według wysokośći twéy uczyniłeś możne syny człowiecze.

PSALM XII.

U Żydów 13.

Żąda Prorok gorącą żądzą przyśćia syna Bożego na ten świat.

1. Na koniec Psalm Dawidowi.

Dokądże Panie zapominasz mię do końca? dokąd odwracasz oblicze swe odemnie?

2. Dokąd będę rozbiérał rady w duszy moiéy, frasunek w sercu moim przez dźień?

3. Pokiż będźie się podnośił nieprzyiaćiel móy nademną? 4. Weyźrzy, a wysłuchay mię Panie Boże móy.

Oświéć oczy moie, bym kiedy niezasnął w śmierći: 5. by kiedy nie rzékł nieprzyiaćiel móy: Przemogłem go.

Którzy mię trapią, będą radźi ieśli się zachwieię. 6. Ale ia ufam w miłośierdźiu twoim.

Rozraduie się serce moie w zbawieniu twoim: będę śpiéwał Panu, który mi dobra dał: y będę grał imieniowi Pana nawyższego.

PSALM

PSALM XIII.

U Żydów 14.

Przymawia Prorok Żydóm, którzy niechćieli wierzyć Panu Chrystusowi, a iż wszyscy ludźie są grzeszni, chyba Pana Chrystusa, okazuie.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

RZékł głupi w sercu swoim: Niémasz Boga. *Psal. 52. 1.*

Popsowali się, y obrzydliwémi się stali w zabawach swoich: niémasz ktoby czynił dobrze niémasz aż do iednego.

2. Pan z nieba poyźrzał na syny człowiecze, aby oglądał ieśli iest rozumieiący abo szukaiący Boga.

3. Wszyscy odstąpili, pospołu stali się niepożytecznymi: niémasz ktoby dobrze czynił, niémasz aż do iednego.

Grób otwarty iest gardło ich: ięzykami swémi zdradliwie poczynali, iad żmiiowy pod ich wargami.

Których usta pełne są złorzeczenia y gorzkośći: prędkie nogi ich na wylanie krwie.

Skruszenie y nieszczęśćie na drogach ich, a drogi pokoiu nie poznali: niémasz boiaźni Bożéy przed ich oczyma.

4. Izali nie poznaią wszyscy którzy czynią nieprawość, którzy pożyraią lud móy iako pokarm chleba?

5. Pana nie wzywali, tam drżeli od boiaźni, gdźie nie było strachu.

6. Abowiem Pan iest w narodźie sprawiedliwym, radę ubogiego zesromoćiliśćie: iż Pan iest nadźieia iego.

7. Któż da z Sionu zbawienie Izraelskie? gdy oddali Pan niewolą ludu swego, rozweseli się Jakob y rozraduie się Izrael.

PSALM XIV.

U Żydów 15.

Ukazuie Prorok który człowiek wnidźie do królestwa niebieskiego.

1. Psalm Dawidowi.

PAnie któż będźie mieszkał w przybytku twoim? abo kto odpoczynie na górze twoiéy świętéy?

2. Który chodźi bez zmazy y czyni sprawiedliwość.

3. Który mówi prawdę w sercu swoim, który nie czyni zdrady ięzykiem swoim:

Ani uczynił bliźniemu swemu złego, y zelżywośći nie przyiął przećiw bliźnim swoim.

4. Wniwecz obrócony iest w oczach iego złośliwy: a boiących się Pana wysławia:

Który przyśięga bliźniemu swemu, a niezdradza: 5. który pieniędzy swych nie dał na lichwę, y darów na niewinne nie przyimuie.

Kto to czyni, nie będźie poruszón na wieki.

PSALM XV.

U Żydów 16.

Zamyka w sobie Psalm proroctwo o świętych Bożych, y o umęczeniu, y téż wskrzeszeniu Pana Chrystusowym.

1. Tytułu napis samemu Dawidowi.

ZAchoway mię Panie, bom nadźieię miał w tobie.

2. Rzekłem Panu: Tyś iest Bogiem

Digitized by Google

giem moim, abowiem dóbr moich niepotrzebuiesz.

3. Świętym, którzy są na ziemi iego, dźiwne uczynił wszytkie chęći moie ku nim.

4. Rozmnożyły się niemocy ich: potym się kwapili.

Nie będę zgromadzał schadzek ich ze krwie y nie będę wspominał imion ich usty memi.

5. Pan cząstka dźiedźictwa mego, y kielicha mego: tyś iest, który mi przywróćisz dźiedźictwo moie.

6. Sznury przypadły mi na ozobliwych: abowiem dźiedźictwo moie iest mi znamienite.

7. Będę błogosławił Pana, który mi dał rozum: ktemu aż do nocy ćwiczyły mię nérki moie.

8. Miałem Pana zawsze przed oczyma swémi: bo mi iest po prawicy, abych nie był poruszony. *Dźie. 2. 25.*

9. Przetóż się uweseliło serce moie, y rozradował się ięzyk móy: nad to y ćiało moie, w nadźiei odpoczywać będźie.

10. Abowiem nie zostawisz dusze moiéy w piekle: ani dasz świętemu twemu oglądać skażenia. *Dźie. 2. 31. y 13. 35.*

Oznaymiłeś mi drogi żywota, napełnisz mię weselem z obliczem twoim: roskoszy na prawicy twéy aż do końca.

PSALM XVI.

U Żydów 17.

Opisuie modlitwę Chrystusowę, którą miał wzywać Boga Oyca czasu męki swéy okrutnéy, a iest głos Pana Chrysta, ile człowiek.

1. Modlitwa Dawidowi.

Wysłuchay Panie sprawiedliwość moię: słuchay pilnie prośby moiéy.

Przyimi w uszy modlitwę moię, nie zdradliwémi ustami.

2. Od oblicznośći twoiéy sąd móy niech wynidźie: oczy twe niech doyźrzą sprawiedliwośći.

3. Sprobowałeś serca mego, y nawiedźiłeś w nocy: doświadczyłeś mię ogniem, a nie nalazła się we mnie nieprawość.

4. Aby nie mówiły usta moie uczynków ludzkich: dla słów ust twoich, iam przestrzégał dróg twardych.

5. Umocni kroki moie na śćieżkach twoich: aby się nie chwiały stopy moie.

6. Iam wołał, iżeś mię wysłuchał Boże: nakłoń mi ucha twego, a wysłuchay słowa moie.

7. Pokaż dźiwne miłośierdźie twoie, który zbawiasz nadźieię maiące w tobie.

8. Od przećiwiaiących się prawicy twoiéy strzeż mię iako źrzenicę oka.

Pod ćieniem skrzydeł twoich obroń mię: 9. od oblicza niezbożnych którzy mię utrapili.

Nieprzyiaciele moi duszę moię ogarnęli: 10. tłustość swoię zawarli: usta ich mówiły hardość.

11. Porzućiwszy mię teraz mię obtoczyli: oczy swe nasadźili spuśćić ku ziemi.

12. Przyięli mię iako lew gotowy do łupu: y iako szczenię lwie mieszkaiące w iamie.

13. Powstań Panie, uprzedź go y przekip go: wyrwi duszę moię od niezbożnego, miecz twóy 14. od nieprzyiaćiół ręki twoiéy.

Panie odłącz ie od trochy ludźi z ziemie za żywota ich: z skrytych rzeczy twoich napełnion iest brzuch ich.

Nasyceni są synami: y ostatki swoie zostawili małym dźiećiom swoim.

15.

Digitized by Google

15. A ia w sprawiedliwośći pokażę się przed obliczem twoim: nasycon będę gdy się okaże chwała twoia.

PSALM XVII.

U Żydów 18.

Opisuie prześladowanie Chrystusowe od Żydów, a iako miał bydź wysłuchan, iako słońce ćmić, źiemia drżeć miała czasu męki iego, y iako na niebiosa wstąpić miał.

1. Na koniec, słudze Pańskiemu Dawidowi, który mówił Panu słowa pieśni téy, w dźień gdy go wyrwał Pan z ręki wszytkich nieprzyiaćiół iego, y z ręki Saulowéy, y rzékł. *(2. Król. 22. 2.)*

2. BĘdę ćię miłował Panie, mocy moia:

3. Pan twiérdza moia, y ućieczka moia, y wybawićiel móy.

Bóg móy wspomożyćiel móy, y w nim będę nadźieię miał. *Żyd. 2. 13.*

Zastępca móy, y róg zbawienia mego, y obrońca móy.

4. Chwaląc będę wzywał Pana: y będę wybawion od nieprzyiaćiół moich.

5. Ogarnęły mię boleśći śmierći: y strumienie nieprawośći zatrwożyły mię.

6. Boleśći piekielne obtoczyły mię: uprzedźiły mię śidła śmierći.

7. W utrapieniu moim wzywałem Pana, y wołałem do Boga mojego:

Y wysłuchał głos moy z kośćioła swego świętego: y wołanie moie przed oblicznośćią iego, weszło w uszy iego.

8. Wzruszyła się, y zadrżała źiemia: fundamenty gór zatrwożyły się, y poruszyły się, iż się rozgniewał na nie.

9. Szedł ku górze dym w gniewie iego: y ogień się zapalił od oblicza iego: węgle się rozpaliło od niego.

10. Nakłonił niebios, y zstąpił: y mgła pod nogami iego.

11. Y wstąpił na Cherubiny, y latał: latał na skrzydłach wiatrowych.

12. Y położył ćiemność taynikiem swoim, około niego namiot iego: ćiemna woda w obłokach powietrznych.

13. Przed blaskiem w oczach iego rozeszły się obłoki, grad y węgle ogniste.

14. Y zagrzmiał Pan z nieba, a nawyższy swóy głos wypuśćił: grad y węgle ogniste.

15. Y wypuśćił strzały swe, y rozprószył ie: rozmnożył błyskawice y strwożył ie.

16. Y okazały się źrzódła wód, y odkryły się fundamenty okręgu źiemie:

Od fukania twego Panie, od tchnienia ducha gniewu twego.

17. Spuśćił z wysokośći, a wźiął mię: y wyiął mię z wód wielkich.

18. Wyrwał mię od nieprzyiaćiół moich barzo mocnych, y od tych którzy mię w nienawiśći mieli: abowiem zmocnili się nademną.

19. Uprzedźili mię w dźień utrapienia mego: y Pan stał się obrońcą moim.

20. Y wywiódł mię na przestrzeństwo: zbawił mię, iż mię chćiał.

21. Y odda mi Pan, według sprawiedliwośći moiéy, y według czystośći rąk moich odda mi.

22. Abowiemem strzégł dróg Pańskich, anim czynił niezbożnie przećiw Bogu memu.

23. Bo wszytkie sądy iego przed oblicznośćią moią: a sprawiedliwośći iego nie odrzućiłem od śiebie.

24. Y będę niepokalanym z nim: y będę się strzégł od nieprawośći moiéy.

25. Y odda mi Pan według sprawiedliwośći moiéy: y według czystośći rąk moich, przed oblicznośćią oczu iego.

26. Z świętym święty będźiesz: a z mężem niewinnym niewinny będźiesz.

27. Y z wybranym wybrany będźiesz: a z przewrotnym przewrotny się staniesz.

28. Bo ty lud uniżony zbawisz: a oczy pysznych poniżysz.

29. Bo ty rozświécasz pochodnią moię Panie: Boże mój oświeć ćiemnośći moie.

30. Abowiem przez ćię będę wyrwan z pokusy: a w Bogu moim przestąpię mur.

31. Bóg mój niezmazana droga iego: słowa Pańskie ogniem wypławione: obrońcą iest wszytkich maiących nadźieię w sobie.

32. Bo któż Bogiem oprócz Pana, abo który Bóg oprócz Boga naszego?

33. Bóg który mię opasał mocą: y położył niepokalaną drogę moię.

34. Który pokrzepił nogi moie iako ielenie, y na wysokich mieyscach stanowiąc mię.

35. Który uczy ręce moie do boiu: y uczyniłeś, iako łuk miedźiany, ramiona moie.

36. Y dałeś mi obronę zbawienia twego, a prawica twoia bróniła mię:

A kaźń twoia poprawiła mię do końca: y nauka twoia ta mię nauczy.

37. Rozszérzyłeś kroki moie podemną: y nie osłabiały nogi moie.

38. Będę gonił nieprzyiaćioły moie, y poymam ie: y niewrócę się aż ich nie stanie.

39. Połamię ie, y nie będą mogli stać: upadną pod nogami memi.

40. Y opasałeś mię mocą na woynę: y przekinąłeś powstaiące przećiwko mnie, pod mię.

41. Y nieprzyiaćiół moich podałeś mi tył: y nienawidzące mię potraćiłeś.

42. Wołali, a nie był ktoby ie wybawił, do Pana: ani ich wysłuchał.

43. Y skruszę ie, iako proch przed wiatrem? iako błoto na ulicy wygładzę ie.

44. Wyrwiesz mię z przećiwnośći ludu: postanowisz mię głową narodów.

45. Lud, któregom nie znał służył mi: na usłyszenie ucha był mi posłuszny.

46. Synowie obcy skłamali mi, synowie obcy zastarzali się, y uchramowali z dróg swoich.

47. Żywie Pan, y błogosławiony Bóg mój, y niech będźie podwyższon Bóg zbawienia mego.

48. Boże który mi daiesz pomsty, y poddaiesz pod mię narody: wybawićielu mój od nieprzyiaćiół moich gniewliwych.

49. Y od powstaiących na mię wywyższysz mię: od męża niesprawiedliwego wyrwiersz mię.

50. Przetóż będę wyznawał między narody Panie: a imieniowi twemu pieśń zaśpiéwam.

51. Czyniący wielkie wybawienie Króla swego, y czyniący miłośierdźie pomazańcowi swému Dawidowi y naśieniu iego aż na wieki.

Digitized by Google

PSALM XVIII.

U Żydów 19.

Mówi tu Prorok o wćieleniu Pana Jezu Chrysta.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. NIebiosa rozpowiadaią chwałę Bożą, a dźieła rąk iego oznaymuie utwiórdzenie.

3. Dźień dniowi opowiada słowo: a noc nocy okazuie znaiomość.

4. Niémasz ięzyków ani mów, któreby nie słyszały głosów ich.

5. Na wszytkę źiemię wyszedł głos ich: y na kończyny okręgu źiemie słowa ich. *Rzym. 10. 18.*

6. W słońcu postawił przybytek swóy: a ono iako oblubieniec wychodzący z łożnice swoiéy. *Luc. 24. 46.*

Rozweseliło się iako obrzym na bieżenie w drogę, 7. od kraiu nieba wyszćie iego.

A nawrót iego aż na kray iego: a niémasz ktoby się mógł zakryć od gorącośći iego.

8. Zakon Pański niepokalany nawracaiący dusze: świadectwo Pańskie wierne, daiące mądrość malutkim.

9. Sprawiedliwośći Pańskie prawe, uweselaiące serca: przykazanie Pańskie iasne, oświécaiące oczy.

10. Boiaźń Pańska święta, trwaiąca na wieki wieków: sądy Pańskie prawdźiwe, usprawiedliwione same w sobie.

11. Pożądliwsze nad złoto y nad mnogie kamienie drogie: y słodsze nad miód y plastr miodowy.

12. Abowiem sługa twóy strzeże ich, w przestrzeganiu ich odpłata wielka.

13. Występki któż rozumie? od skrytych moich oczyść mię: 14. y od cudzych sfolguy słudze twemu.

Iesli nademną panować nie będą, tedy niepokalanym będę: y będę oczyśćion od grzéchu nawiętszego.

15. Y będą się podobać wymowy ust moich: y rozmyślanie serca mego przed oblicznośćią twoią zawsze.

Panie wspomożyćielu móy, y odkupićielu móy.

PSALM XIX.

U Żydów 20.

Prorok dotyka nieco bostwa Pana Chrystusowego, ludźiesz y kapłaństwa, y królestwa iego.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. NIechay ćię wysłucha Pan w dźień utrapienia: niechay ćię obroni imię Boga Jakobowego.

3. Niech ći zeszle pomoc z świątnice: a z Syonu niechay ćię broni.

4. Niechay pomni na wszelką ofiarę twoię: a całopalenie twoie niech tłuste będźie.

5. Niechay ći da według serca twego: y wszelką radę twoię niech potwiérdźi.

6. Rozweselimy się w zbawieniu twoim: a w imię Boga naszego wielmożnymi się staniemy.

7. Niechay wypełni Pan wszytkie prośby twoie: terazem poznał iż Pan zbawił pomazańca swego.

Wysłucha go z nieba świętego swego: zbawienie w śiłach prawice iego.

8. Iedni w woźiech, a drudzy w koniech: ale my imienia Pana Boga naszego wzywać będźiemy.

9. Oni powiązani są, y polegli:

a myśmy powstali y podnieśliśmy.

10. Panie zbaw Króla: y wysłuchay nas w dźień, w który ćię wzywać będźiemy.

PSALM XX.

U Żydów 21.

Oznaymia Prorok iako Bóg Oćiec miał ukoronować Pana Jezu Chrysta syna swego, iako się téż miał mśćić nad nieprzyiaćioły iego.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. PAnie w mocy twoiéy rozweseli się Król: a w zbawieniu twoim rozraduie się wielce.

3. Żądanie serca iego dałeś mu: a w woléy ust iego nie omyliłeś go.

4. Boś go uprzedźił błogosławieństwy słodkośći: włożyłeś na głowę iego koronę z kamienia drogiego.

5. Żywota prośił u ćiebie: y dałeś mu przedłużenie dni na wieki y na wieki wieków.

6. Wielka iest chwała iego w zbawieniu twoim: sławę y wielką ozdobę nań włożysz.

7. Abowiem dasz go na błogosławieństwo na wieki wieków: rozweselisz go w radośći obliczem twoim.

8. Bo Król nadźieię ma w Panu: a w miłośierdźiu Nawyższego nie będźie poruszony.

9. Niech znaydą rękę twoię wszyscy nieprzyiaćiele twoi: prawica twa niech naydźie wszytkie, którzy ćię w nienawiśći maią.

10. Położysz ie iako piec ognisty czasu twarzy twoiéy: Pan w gniewie swoim zatrwoży ie y pożrze ie ogień.

11. Owoc ich z źiemie wygubisz: a naśienie ich z synów ludzkich.

12. Abowiem obróćili na ćię złośći: myślili rady, których utwierdźić nie mogli.

13. Abowiem obróćisz ie w tył: w ostatkach twoich przygotuiesz twarzy ich.

14. Podnieś się Panie w mocy twoiéy: będźiem śpiewać y wysławiać możnośći twoie.

PSALM XXI.

U Żydów 22.

Ten Psalm mówi o męce y wskrzeszeniu Pana Chrystusa.

1. Na koniec, za przyięćie poranne, Psalm Dawidowi.

2. BOże Boże móy weyźrzy na mię: czemuś mię opuśćił? daleko od zbawienia mego słowa grzechów moich. *Matth. 27. 46. Marc. 15. 34.*

3. Boże móy będę wołał we dnie, a nie wysłuchasz: y w nocy a nie ku głupstwu mnie.

4. A ty mieszkasz w świątnicy chwało Izraelska.

5. W tobie nadźieię mieli oycowie naszy: nadźieię mieli y wybawiłeś ie.

6. Do ćiebie wołali y zbawieni są: w tobie nadźieię mieli, a nie są zawstydzeni.

7. A iam iest robak a nie człowiek: pośmiewisko ludzkie y wzgarda pospólstwa.

8. Wszyscy którzy mię widźieli, naśmiéwali się ze mnie: mówili usty y kiwali głową. *Matth. 27. 39. Marc. 15. 29.*

9. Nadźieię miał w Panu, niechay go wyrwie: niechay zbawi, ponieważ chce go. *Matth. 27. 43.*

10. Albowiem tyś iest, któryś mię

Digitized by Google

mię wyciągnął z żywota: nadźieio moia od pierśi matki moiéy.
11. Na ćię porzucony iestem z żywota: od żywota matki moiéy tyś iest Bogiem moim: 12. nie odstępuy odemnie.
Albowiem utrapienie bliskie iest: bo niémasz ktoby ratował.
13. Obtoczyli mię ćieloy mnodzy, byoy tłuśći oblegli mię.
14. Otworzyli na mię gębę swą: iako lew porywaiący y ryczący.
15. Wylanym iest iako woda: y rozsypały się wszytkie kośći moie.
Stało się serce moie iako wosk topnieiący w pośrzód żywota mego.
16. Wyschła iako skorupa śiła moia, a ięzyk móy przyschł do podniebienia mego: y obróćiłeś mię w proch śmierći.
17. Albowiem obstąpili mię pśi mnodzy: zbór złośników oblégł mię:
Przebodli ręce moie y nogi moie: 18. Policzyli wszytkie kośći moie.
A oni przypatrowali się y patrzyli na mię: 19. rozdźielili sobie szaty moie, a o suknią moię los miotali. *Matth. 27. 35. Joan. 19. 23. 24.*
20. Ale ty Panie nie oddalay odemnie wspomożenia twego: weyźrzy na obronę moię.
21. Wyrwi od miecza, Boże, duszę moię: a z ręki pśiéy iedynaczkę moię.
22. Wybaw mię z paszczeki lwiéy: a od rogów Iednorożcowych uniżenie moie.
23. Będę opowiedał imię twe bráćiéy moiéy, w pośrzód kośćioła będę ćię chwalił. *Żyd. 2. 12.*
24. Co się Pana boićie, chwalćie go: wszytko naśienie Jakobowe wysławiayćie go.
Niech się go boi wszytko naśienie Izraelskie: 25. abowiem nie wzgardźił, ani odrzućił prośby ubogiego.
Ani odwróćił oblicza swego odemnie: a gdym wołał do niego, wysłuchał mię.
26. U ćiebie chwała moia w kośćiele wielkim: śluby moie oddam przed oczyma boiących się iego.
27. Będą iedli ubodzy y naiedzą się: y będą chwalić Pana którzy go szukaią: będą żyć serca ich na wieki wieków.
28. Wspomioną y nawrócą się do Pana wszytkie kraie źiemie:
Y będą się kłaniać przed oblicznośćią iego wszytkie familie pogańskie.
29. Abowiem Pańskie iest królestwo: y on będźie panował nad pogany.
30. Iedli y kłaniali się wszyscy tłuśći źiemscy: przed oblicznośćią iego będą padać wszyscy którzy zstępuią w źiemię.
31. A dusza moia iemu będźie żyła: y naśienie moie będźie mu służyć.
32. Będźie opowiadan Panu rodzay przyszły: y będą opowiadać niebiosa sprawiedliwość iego ludowi który się narodźi, który uczynił Pan.

PSALM XXII.

U Żydów 23.

W tym Psalmie wylicza Prorok dobrodźieystwa kośćiołowi chrześćiańskiemu od Pana Boga dane, iako też iest nauka pożywania ćiała Bożego, y inszych świątośći.

1. Psalm Dawidowi.

PAn mię rządźi, a ninaczym mi schodźić nie będźie: *Isai. 40. 11. Jer. 23. 5. Ezech. 34. 11. y 23. 1. Petr. 2. 25. y 53.*

2.

Digitized by Google

2. Na mieyscu paszéy tam mię posadźił.

Nad wodą pośilenia wychował mię: 3. duszę moię nawróćił.

Prowadźił mię śćieżkami sprawiedliwośći, dla imienia swego.

4. Bo choćbym téż chodźił w pośrzód ćienia śmierći, nie będę się bał złego: bowiemeś ty iest zemną.

Laska twoia, y kiy twóy: te mię ćieszyły.

5. Nagotowałeś przed oczyma memi stół, na przećiwko tym którzy mię trapią.

Utłuśćiłeś oleykiem głowę moię: a kielich móy upoiaiący iak kosztowny iest.

6. Y miłośierdźie twoie póydźie zamną po wszytkie dni żywota moiego.

7. Y abym mieszkał w domu Pańskim, na przedłużenie dni.

PSALM XXIII.

U Żydów 24.

Psalm ten oznaymia Chrystusowe osławienie, y człowieka naprawienie, a że iest Panem wszytkiéy źiemie.

1. W dźień piérwszy po Sobo-ćie Psalm Dawidowi.

PAńska iest źiemia, y napełnienie iéy: okrąg źiemie, y wszyscy, którzy mieszkaią na nim. *Psal. 49. 12. 1. Cor. 10. 26.*

2. Bo go on nad morzami ugruntował: y nad rzékami nagotował go.

3. Któż wstąpi na górę Pańską, abo kto będźie stał na świętym mieyscu iego?

4. Niewinnych rąk a czystego serca który nie wźiął na marność duszę swoiéy, ani przyśięgał na zdradźie bliźniemu swemu.

5. Ten weźmie błogosławieństwo od Pana: y miłośierdźie od Boga zbawićiela swego.

6. Ten iest naród szukaiących go, szukaiących oblicza Boga Jakobowego.

7. Podnieśćie książęta bramy wasze, y podnośćie się bramy wieczne: y wnidźie Król chwały.

8. Któryż to iest Król chwały? Pan mocny y możny: Pan możny na walce.

9. Podnieśćież książęta bramy wasze, y podnośćie się bramy wieczne: y wnidźie Król chwały.

10. Któryż to iest Król chwały? Pan zastępów tenći iest Król chwały.

PSALM XXIV.

U Żydów 25.

Uczy Prorok w tym Psalmie, aby dobry człowiek w rzeczach przećiwnych nie szemrał, ale oczekawał Boskiéy pomocy: a mówi Prorok w osobie kośćioła.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

א DO ćiebie Panie podniósłem duszę moię:

2. Boże móy ב w tobie ufam, niech się nie zawstydzę.

3. Y niech się nie śmieią ze mnie nieprzyiaciele moi: ג abowiem wszyscy, którzy ćię oczekaią, nie będą zawstydzeni.

4. Niech będą zawstydzeni wszyscy nieprawość czyniący bez przyczyny.

ד Drogi twoie okaż mi Panie: a śćieżek twoich naucz mię.

5. ה Prowadź mię w prawdźie twoiéy, ו a naucz mię: boś ty iest Bóg zbawićiel móy, y ćiebiem oczekawał przez wszytek dźień.

Digitized by Google

6. ו Wspomni na miłośierdźie twoie Panie, y na smiłowania twoie, które są od wieku.

7. ח Grzéchów młodośći moiéy, y niewiadomośći moich nie racz pamiętać.

Według miłośierdźia twego pomni na mię ty: dla dobroći twéy Panie.

8. ט Słodki y prawy Pan: przetóż da zakon występnym na drodze.

9. י Poprowadźi ćiche w rozsądku: nauczy skromne dróg swoich.

10. כ Wszytkie drogi Pańskie, miłośierdźie y prawda, szukaiącym testamentu iego y świadectw iego.

11. ל Dla imienia twego Panie będźiesz miłośćiw grzéchowi moiemu: bo go śiła.

12. מ Któryż iest człowiek co się boi Pana? zakon ustawił mu na drodze którą obrał.

13. נ Dusza iego w dobrach przemieszkawać będźie: a naśienie iego odźiedźiczy źiemię.

14. ס Podpora iest Pan boiącym się go: y testament iego aby im był oznaymiony.

15. ע Oczy moie zawsze ku Panu: abowiem on wyrwie z śidła nogi moie.

16. פ Weyźrzysz na mię, a smiłuy się nademną: bom ia iest iedyny y ubogi.

17. צ Udręczenia serca mego rozmnożyły się: wyrwi mię z potrzeb moich.

18. ק Weyźrzy na uniżenie moie, y na pracę moię: a odpuść wszytkie grzéchy moie.

19. ר Patrz na nieprzyiaćioły moie, boć się rozmnożyli, a nienawiśćią niesprawiedliwą nienawidźieli mię. *Joan. 15. 25.*

20. ש Strzeż duszę moiéy, a wyrwi mię: niech się nie zawstydzę, bom miał nadźieię w tobie.

21. ת Niewinni y prawi przystali do mnie: iżem czekał na ćię.

22. Wybaw Boże Izraela, ze wszytkich ućisków iego.

PSALM XXV.

A u Żydów 26.

Modlitwa sprawiedliweyo o to, aby mógł wyniść od złych ludźi.

1. Nakoniec, Psalm Dawidowi.

O Sądź mię Panie, ponieważem ia chodźił w niewinnośći moiéy: a w Panu nadźieię maiąc: nie osłabieię.

2. Probuy mię Panie, y doświadcz mię: wypal nérki moie y serce moie.

3. Abowiem miłośierdźie twoie przed oczyma memi iest: y ukochałem się w prawdźie twoiéy.

4. Nie śiedźiałem ze zborem marnośći: a z czyniącymi bezprawia wchodźić nie będę.

5. Miałem w nienawiśći zbór złośliwych, a z niepobożnymi nie zaśiędę.

6. Umyię między niewinnymi ręce moie: y obeydę ołtarz twóy Panie.

7. Abych słyszał głos chwały: a opowiedał wszytkie dźiwy twoie.

8. Panie umiłowałem ochędóstwo domu twego: y mieysce mieszkania chwały twoiéy.

9. Nie zatracay z niezbożnymi Boże dusze moiéy: a z mężmi krwawymi żywota mego.

10. U których w ręku są nieprawośći: prawica ich pełna iest podarków.

11. A iam chodźił w niewinnośći moiéy: odkup mię, a smiłuy się nademną.

Digitized by Google

12. Noga moia stała na drodze prostéy: w kośćielech będę ćię chwalił Panie.

PSALM XXVI.

U Żydów 27.

Zamyka w sobie Psalm dźięki człowieka dobrego za wybawienie przeszłe, y modlitwę, aby go Bóg raczył bronić od nieprzyiaćiół duszných: ażeby przyszedł potym do królestwa Bożego.

1. Psalm Dawidowi, piérwéy niźli był pomazany.

PAn oświécenie moie, y zbawienie moie, kogóż się będę bał?
Pan obrońca żywota mego, kogóż się będę lękał?
2. Gdy się przybliżaią na mię szkódnicy, aby żarli ciało moie.
Którzy mię trapią nieprzyiaćiele moi: sami zemdleli y upadli.
Choćby stanęły przećiwko mnie woyska, nie będźie się bało serce moie.
3. Choćby powstała przećiwko mnie bitwa, w tym ia nadźieię pokładać będę.
4. O iednę prośiłem Pana, téy szukać będę: abych mieszkał w domu Pańskim po wszytkie dni żywota mego.
Abych patrzył na roskosz Pańską, y nawiédzał kośćiół iego.
5. Abowiem skrył mię w przybytku swoim: we dni złe obronił mię w skrytośći przybytku swego.
6. Na skale wywyższył mię: a teraz wywyższył głowę moię nad nieprzyiaćioły memi.
Obszedłem y ofiarowałem w przybytku iego ofiarę krzykliwą: będę śpiéwał, y Psalmy grał Panu.
7. Wysłuchay Panie głos móy, którym wołam do ćiebie: smiłuy się nademną, a wysłuchay mię.
8. Tobie rzekło serce moie, szukało ćię oblicze moie: oblicza twego Panie szukać będę.
9. Nie odwracay oblicza twego odemnie: nie odstępuy w gniewie od sługi twego.
Bądź pomocnikiem moim: nie opuszczay mię, ani mię wzgardzay Boże zbawićielu móy.
10. Abowiem oćiec móy y matka moia opuśćili mię: ale Pan przyiął mię.
11. Zakon mi ustaw Panie w drodze twoiéy: y prowadź mię prostą śćieżką dla nieprzyiaćiół moich.
12. Nie podaway mię na dusze trapiących mię: abowiem powstali przećiwko mnie świadkowie fałszywi, y skłamała nieprawość sobie.
13. Wierzę iż oglądam dobra Pańskie w źiemi żywiących.
14. Oczekaway Pana, mężnie czyń: y niech się zmocni serce twoie, a czekay na Pana.

PSALM XXVII.

U Żydów 28.

W tym Psalmie iest głos Pana Chrysta, o iego umęczeniu, y o zmartwychwstaniu.

Psalm samemu Dawidowi.

1. DO ćiebie Panie będę wołał, Boże móy nie milcz przedemną: abyś kiedy nie milczał przedemną, y stałbym się podobny zstępuiącym do dołu.
2. Wysłuchay Panie głos prośby moiéy, gdy się modlę tobie: gdy podnoszę ręce swe ku kośćiołowi twemu świętemu.
3. Nie pociągay mię pospołu z grzé-

grzésznikami: y z czyniącymi nieprawość nie zatracay mię.

Którzy mówią pokóy z bliźnim swoim: a złość w sercach ich.

4. Day im według uczynków ich, y według złości wymysłów ich.

Według spraw ręku ich odday im: odday im zapłatę ich.

5. Abowiem nie zrozumieli spraw Pańskich, y uczynków rąk iego: zepsuiesz ie, a nie zbuduiesz ich.

6. Błogosławiony Pan: bo wysłuchał głos prośby moiéy.

7. Pan pomocnik móy, y obrońca móy: w nim nadźieię pokładało serce moie, y ratowany iestem.

Y zakwitnęło znowu ciało moie: a z woléy moiéy wyznawać mu będę.

8. Pan mocą ludu swego: y obrońcą zbawienia pomazańca swego.

9. Zbaw lud twóy Panie, a błogosław dźiedźictwu twoiemu: y rządź ie, y wywyższay ie aż na wieki.

PSALM XXVIII.

U Żydów 29.

Upominanie ludźi wiernych, aby oni ofiarowali Panu ofiary duchowne.

1. Psalm Dawidowi, przy dokończeniu przybytku.

PRzynośćie Panu synowie Boży: przynośćie Panu syny baranie.

2. Przynośćie Panu, chwałę y cześć, przynośćie Panu chwałę imieniowi iego: kłaniayćie się Panu w śieni świętéy iego.

3. Głos Pański nad wodami, Bóg maiestatu zagrzmiał: Pan nad wodami wielkimi.

4. Głos Pański w mocy: głos Pański w wielmożności.

5. Głos Pański łamiący cedry: y połamie Pan cedry Libańskie.

6. Y podrobi ie iako ćielę Libańskie: a umiłowany iako syn Iednorożców.

7. Głos Pański rozmietaiący płomień ogniaty: 8. głos Pański zatrząsaiący pusczą: y poruszy Pan pustynią Kades.

9. Głos Pański przygotuiący łanie, y odkryie gęstwy: a w kośćiele iego wszyscy chwałę dadzą.

10. Pan czyni że potop trwa: a będźie śiedźiał Pan Król na wieki.

11. Pan mocy ludowi swemu doda: Pan błogosławić będźie ludowi swemu, w pokoiu.

PSALM XXIX.

U Żydów 30.

Psalm ma w sobie słowa Chrystusowe ile człowiek do Boga Oyca, którémi dźiękuie za swe wskrzeszenie.

Psalm pieśni.

1. Na poświęcaniu domu Dawidowego.

2. WYwyższaćśię będę Panie żeś mię przyiął: a nie dał pociechy nieprzyiaćiołóm moim nademną.

3. Panie Boże móy wołałem do ćiebie y uzdrowiłeś mię.

4. Panie wywiódłeś z piekła duszę moię: wybawiłeś mię od zstępuiących do dołu.

5. Śpiéwayćie Panu święći iego: a wyznawayćie pamiątce świątobliwośći iego.

6. Bo gniew w zapalczywośći iego: a żywot na woléy iego.

Do

Digitized by Google

Do wieczora będźie trwał płacz: a do poranku wesele.

7. A iam rzékł w dostatku moim: nie będę poruszony na wieki.

8. Panie, według woléy twoiéy, dałeś moc ozdobie moiéy.

Odwróćiłeś oblicze swe odemnie y stałem się zatrwożonym.

9. Do ćiebie Panie wołać będę, y do Boga mego modlić się będę.

10. Cóż za pożytek we krwi moiéy, gdy zstępuię do skażenia?

Izali proch wyznawaćći będźie: albo opowiadać będźie prawdę twoię?

11. Usłyszał Pan, y smiłował się nademną: Pan się stał pomocnikiem moim.

12. Odmieniłeś mi płacz mòy w wesele: zdarłeś wór mòy, a oblókłeś mię weselem:

13. Aby tobie śpiéwali chwała moia, a nie żałowałbym: Panie Boże mòy na wieki wyznawać ći będę.

PSALM XXX.

U Żydów 31.

Upomina się człowiek sprawiedliwy, aby nie w sobie samym, ale w Panu Bogu dufał, a iest głos syna Bożego według człowieczeństwa.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi na zachwycenie.

2. W Tobiem Panie nadźieię miał, niech nie będę zawstydzon na wieki: w sprawiedliwośći twoiéy wybaw mię.

3. Nakłoń ku mnie ucha twego, pospiesz się abyś mię wyrwał.

Bądź mi Bogiem obrońcą, y domem ućieczki, abyś mię zbawił.

4. Albowiem moc moia y ućieczka moia iesteś ty: a dla imienia twego poprowadźisz mię, y wychowasz mię.

5. Wywiedźiesz mię z śidła tego, które mi zakryli: boś ty iest obrońca mòy.

6. W ręce twe polécam ducha mego: odkupiłeś mię Panie Boże prawdy. *Luc. 23. 46.*

7. Miałeś w nienawiśći przystrzegaiące marnośći na daremno.

A iam w Panu nadźieię miał: 8. będę się weselił, y radował w miłośierdźiu twoim.

Abowiemeś weyźrzał na uniżenie moie, wybawiłeś z potrzeb duszę moię.

9. Aniś mię zamknął w rękach nieprzyiaćielskich: postawiłeś na mieyscu przestronym nogi moie.

10. Smiłuy się nademną Panie, bom iest utrapiony: zatrwożyło się w gniewie oko moie, dusza moia, y wnętrze moie.

11. Abowiem ustał w boleśći żywot mòy, y lata moie w wzdychaniu.

Zemdlała w ubostwie śiła moia: y kośći moie strwożone są.

12. Nad wszytkie nieprzyiaćioły moie stałem się pośmiewiskiem y sąśiadóm moim barzo: y strachem znaiomym moim.

Którzy mię widźieli precz odemnie ućiekli: 13. iestem zapomniany z serca iako umarły.

Stałem się iako naczynie stracone: 14. bom słyszał łaianie mnogich mieszkaiących w okolicy:

W tym gdy się schodźili spółem przećiwko mnie, odiąć duszę moię namawiali się.

15. A iam w tobie nadźieię miał Panie: rzekłem, Tyś iest Bogiem moim: 16. w ręku twoich losy moie.

Wyrwi mię z ręki nieprzyiaćiół moich, y od prześladuiących mię.

17. Oświeć twarz twoię nad słu-

sługę twoim, zbaw mię w miłośierdźiu twoim: 18. Panie niech nie będę zawstydzon, abowiem wzywałem ćię.

Niech się zawstydzą niezbożnicy, y niech będą prowadzeni do piekła: 19. niech zaniemieią usta zdradliwe,

Które mówią nieprawość przećiw sprawiedliwemu w pysze y w powiéraniu.

20. Iakóż wielkie mnostwo słodkośći twéy Panie, którąś zakrył boiącym się ćiebie.

Sprawiłeś tym, którzy nadźieię maią w tobie, przed oblicznośćią synów ludzkich.

21. Zakryiesz ie w zakryćiu oblicza twego od zamieszania ludzkiego.

Zasłoniaz ie w namiećie twoim od przećiwieństwa ięzyków.

22. Błogosławiony Pan: że dźiwnie okazał miłośierdźie swe nademną w mieśćie obronnym.

23. A iam mówił w zdumieniu umysłu mego, iestem odrzucon od oblicznośći oczu twoich.

Przetoś wysłuchał głos modlitwy moiéy, gdym wołał do ćiebie.

24. Miłuyćie Pana wszyscy święći iego: abowiem Pan będźie szukał prawdy, y odda obfićie czyniącym pychę.

25. Mężnie czyńćie, a niech się pośilį serce wasze, wszyscy którzy nadźieię maćie w Panu.

PSALM XXXI.

U Żydów 32.

Błogosławi Prorok człowieka tego, który dostaie grzéchom odpuszczenia, a przez co by ich miał dostać zaraz opisuie.

Samemu Dawidowi wyrozumienia.

1. BŁogosławieni których odpuszczone są nieprawośći: y których zakryte są grzéchy. *Rzym. 4. 7.*

2. Błogosławiony mąż, któremu Pan nie poczytał grzéchu, ani iest w duchu iego zdrada.

3. Iżem milczał zastarzały się kośći moie, gdym wołał cały dźień.

4. Bo we dnie y w nocy oćiężała nademną ręka twoia: nawróćiłem się w nędzy moiéy gdy tkwi ćiérnie.

5. Grzéch móy oznaymiłem tobie: a niesprawiedliwośći moiéy nie kryłem.

Rzékłem, wyznam przećiwko sobie niesprawiedliwość moię Panu: a tyś odpuśćił niezbożność grzéchu mego. *Isai. 65. 24.*

6. Dla tego będźie się modlił do ćiebie wszelki święty, czasu pogodnego.

Wszakże w potopie wód mnogich, do niego się nie przybliżą.

7. Tyś iest ućieczka moia, od utrapienia które mię ogarnęło: radośći moia wyrwi mię od tych którzy mię oblegli.

8. Dam tobie rozum, y nauczę ćię na drodze téy, którą póydźiesz: umocnię nad tobą oczy moie.

9. Nie bądźćie ż iako koń y muł, którzy niemaią rozumu.

Uzdą y wędźidłem śćiśni czeluśći tych, którzy się nie przybliżaią do ćiebie.

10. Siła biczów na grzésznika: a maiącego nadźieię w Panu miłośierdźie ogarnie.

11. Weselćie się w Panu y raduyćie się sprawiedliwi: a chlubćie się wszyscy prawego serca.

PSALM

Digitized by Google

PSALM XXXII.

U Żydów 33.

Upomina Prorok, aby wierni Pańscy za wielkie a hoyne dobrodźieystwa, chwałę y dźięki iemu czynili.

Psalm Dawidowi.

1. **W**Eselćie się sprawiedliwi w Panu: prawym przystoi chwała.

2. Wyznawayćie Panu na cytrze: graycie mu na instrumenćie o dźiesiąći stronach.

3. Spiéwayćie mu pieśń nową, dobrze mu grayćie w krzyczeniu.

4. Abowiem prawe iest słowo Pańskie, y wszytkie sprawy iego w wiernośći.

5. Miłuie miłośierdźie y sąd: miłośierdźia Pańskiego pełna iest źiemia.

6. Słowem Pańskim niebiosa utwiérdzone są: a duchem ust iego wszytka moc ich.

7. Zgromadzaiąc iako w skórzanym worze wody morskie: kładąc w skarby przepaśći.

8. Niech się boi Pana wszytka źiemia: a przed nim niech się wzruszą wszyscy mieszkaiący na świećie.

9. Abowiem on rzékł, y uczynione są: on roskazał, a stworzone są. *Judit. 17. 17.*

10. Pan rozprasza rady narodów: a wniwecz obraca myśli ludzkie, y odmiata rady kśiążęce.

11. A rada Pańska trwa na wieki: myśli serca iego, od narodu do narodu.

12. Błogosławiony naród, którego iest Pan, Bóg iego: lud, który obrał za dźiedźictwo sobie.

13. Poyźrzał Pan z nieba: uyźrzał wszytkie syny ludzkie.

14. Z nagotowanego mieszkania swego poyźrzał na wszytkie, którzy mieszkaią na źiemi.

15. Który uformował każde z osobna serca ich: który rozumie wszytkie ich sprawy.

16. Niebywa wybawion Krél przez wielką moc: a obrzym nie będźie wybawion wielkośćią śiły swoiéy.

17. Omylny koń ku wybawieniu: a w obfitośći mocy swoiéy nie będźie wybawion.

18. Oto oczy Pańskie nad boiącymi się go: y nad tymi, którzy nadźieię maią w miłośierdźiu iego.

19. Aby wyrwał od śmierći dusze ich: y żywił ie w głodźie.

20. Dusza nasza zaczeka Pana: bo iest pomocnikiem y obrońcą naszym.

21. Abowiem w nim się rozweseli serce nasze: a w imieniu świętym iego mieliśmy nadźieię.

22. Niechay będźie miłośierdźie twoie Panie nad nami, iakośmy nadźieię mieli w tobie.

PSALM XXXIII.

U Żydów 34.

Poćiecha w tym Psalmie wielka y hoyna ludźiom w kłopoćie a w frasunku będącym, aby się Panem ćieszyli, a od niego pomocy a ratunku y poćiechy pewną nadźieią czekali.

1. Dawidowi, kiedy odmienił twarz swoię, przed Abimelechem, y opuśćił go, y odszedł. *(1. Król. 21.)*

2. א **B**Ędę błogosławił Pana na każdy czas, zawżdy chwała iego w uśćiech moich.

3. ב W Panu się chlubić będźie dusza moia: niechay słyszą ćiszy, a niech się weselą.

4.

Digitized by Google

4. ג Wielbćie Pana zemną: a wywyższaymy imię iego spółecznie.
5. ד Szukałem Pana y wysłuchał mię: y ze wszech utrapienia moich wyrwał mię.
6. ה Przystąpćie do niego, a oświécaycie się: a oblicza wasze nie będą zawstydzone.
7. ו Ten ubogi wołał, a Pan go wysłuchał: y ze wszytkich ućisków iego wybawił go.
8. ז Wpuśći Anioł Pański w około boiących się go: y wyrwie ie.
9. ח Skosztuyćie, a obaczćie iż słodki iest Pan: błogosławiony mąż, który w nim ma nadźieię.
10. ט Bóyćie się Pana wszyscy święći iego: bo niémasz niedostatku boiącym się go.
11. י Bogacze niedostatek ćiérpieli y łaknęli: lecz szukaiącym Pana na żadnym dobrym nie będźie schadźiło. *Luc. 1. 53.*
12. כ Pódźćie sam synowie, słuchayćie mię: boiaźni Pańskiéy nauczę was.
13. ל Który iest człowiek który chce żywota: pragnie dni dobrych widźiéć. *1. Pet. 3. 10.*
14. מ Strzeż ięzyka twego od złego, a usta twoie niech nie mówią zdrady.
15. נ Odwróć się od złego, a czyń dobrze: szukay pokoiu a śćigay go.
16. ס Oczy Pańskie nad sprawiedliwymi: a uszy iego na prośby ich. *Eccl. 15. 20. Żyd. 4. 13.*
17. ע A twarz Pańska nad czyniącymi źle: aby wygładźił z źiemie pamiątkę ich.
18. פ Wołali sprawiedliwi, a Pan ie wysłuchał: y ze wszech ućisków ich wyswobodźił ie.
19. צ Bliski iest Pan tym, którzy są utrapionego serca: y zbawi pokorne w duchu.
20. ק Mnogie ućiski sprawiedliwych: a z tych wszytkich Pan ie wybawi.
21. ר Strzeże Pan wszytkich kośći ich: iedna z nich się nie skruszy.
22. ש Śmierć grzészników nay-gorsza a którzy nie nawidzą sprawiedliwego, zgrzészą.
23. ת Pan odkupi dusze sług swoich: a nie zgrzészą wszyscy którzy w nim nadźieię maią.

PSALM XXXIV.

U Żydów 35.

Psalm ten nieśie proroctwo o męce Chrystusowéy, a iest głos Pana Chrystusa na Żydy ćiążącego, a o pomstę wołaiącego dla ich przeokrutnego sprzećiwiania.

1. Samemu Dawidowi.

O Sądź Panie szkodzące mnie, zwalcz walczące przećiwko mnie.
2. Porwi broń y tarczą: a powstań mi na pomoc.
3. Dobądź miecza, y zawrzy przećiwko tym, co mię prześladuią: rzecz duszy moiéy: Iam iest zbawieniem twoim.
4. Niech będą zawstydzeni y zesromoceni szukaiący dusze moiéy.
Niech się cofną na zad, y niech będą zelżeni, myślący mi złe.
5. Niechay będą iako proch przed wiatrem: a Anioł Pański niechay ie ućiśnie.
6. Niech będźie droga ich ćiemnośćią y ślizawką: a Anioł Pański niechay ich goni.
7. Abowiem bez przyczyny kryli na mię zatracenie śidła swego: niesłusznie urągali duszy moiéy.
8. Niechayże nań przyidźie śidło,

Digitized by Google

dło, o którym niewié, a ułowienie, które zakrył, niechay go poyma: y niechay w onoż śidło wpadnie.

9. A dusza moia rozraduie się w Panu: y ukocha się w zbawieniu iego.

10. Wszytkie kośći moie rzeką: Panie, któż podobien tobie? Wyrywaiąc chudźinę z ręki mocnieyszych nadeń: niedostatecznego y ubogiego od drapieżców iego.

11. Powstawszy świadkowie fałszywi, pytali mię, czegom niewiedźiał.

12. Oddawali mi złe za dobre niepłodność duszy moiéy.

13. A ia, gdy mi się przykrzyli, obłóczyłem się w włośiennicę. Korzyłem postem duszę moię: a modlitwa moia do nadra mego się nawróći.

14. Iako bliźniemu y iako bratu naszemu takem dogadzał: iako żałuiący y smęcący się, takem się korzył.

15. Y weselili się przećiwko mnie, y schadzali się: zgromadźiły się na mię bicze, a nie wiedźiałem.

16. Rozerwali się, a nie żałowali, kuśili mię, szydźili ze mnie szyderstwem, zgrzytali na mię zębami swymi.

17. Panie kiedyż weyźrzysz? przywróć duszę moię od złośći ich, ode lwów iedynaczkę moię.

18. Będęć wyznawał w kośćiele wielkim, między ludem ogromnym będę ćię wysławiał.

19. Niech się nie weselą ze mnie którzy mi się niesprawiedliwie sprzećiwiaią: którzy mię darmo w nienawiśći maią, a mrugaią oczyma. *Joan. 15. 25:*

20. Bo zemną wprawdźie spokoynie mówili: a w gniewie źiemskim mówiąc, zdrady myślili.

21. Y rozdarli na mię gęby swoie: mówiąc: Ehey, Ehey oglądałyć oczy nasze.

22. Widźiałeś Panie, nie milcz: Panie nie odchodź odemnie.

23. Powstań, a pilnuy sądu mego: Boże móy, y Panie móy, sprawy moiéy.

24. Sądź mię według sprawiedliwośći twoiéy Panie Boże móy: a niech się nie weselą nademną.

25. Niechay nie mówią w sercach swoich: Ehey, Ehey duszy naszéy: y niech nie mówią: pożarliśmy go.

26. Niech będą zawstydzeni y pohańbieni spółem, ći którzy się weselą ze złego moiego. Niechay będą obleczeni w hańbę y w sromotę, ći którzy wielkie rzeczy mówią przećiwko mnie.

27. Niech się raduią y weselą którzy chcą sprawiedliwośći moiéy: y niech mówią zawżdy: Niechay będźie uwielbiony Pan, którzy pragną pokoiu słudze iego.

28. A ięzyk móy będźie rozmyślał sprawiedliwość twoię, cały dźień chwałę twoię.

PSALM XXXV.

U Żydów 36.

Okazuie że nam ludźiom wszytko złe, samemu Panu Bogu wszytko dobre ma bydź przypisane. Dwoiakie też grzeszniki, iedne z niewiadomośći, drugie z uporu, opisuie mówiąc.

1. Na koniec, słudze Pańskiemu samemu Dawidowi.

2. Rzékł niesprawiedliwy, aby grzészył, sam w sobie: niémasz boiaźni Bożéy przed oczyma iego.

3.

Digitized by Google

3. Abowiem zdradliwie czynił przed oblicznośćią iego: aby się nalazła nieprawość iego do nienawidzenia.

4. Słowa ust iego nieprawość y zdrada: niechćiał rozumieć aby dobrze czynił.

5. Nieprawość rozmyślał na łożu swoim, stał przy wszelkiéy drodze niedobréy, a złośći nie miał w nienawiśći.

6. Panie w niebie miłośierdźie twoie: a prawda twoia twoia aż do obłoków.

7. Sprawiedliwość twoia iako góry Boże: sądy twoie przepaść wielka.

Ludźie y bydlęta zbawisz Panie.

8. Iakoś rozmnożył miłośierdźie twoie Boże.

A synowie człowieczy w zasłonie skrzydeł twoich nadźieię mieć będą.

9. Będą upoieni hoynośćią domu twego: y strumieniem roskoszy twoiéy napoisz ie.

10. Abowiem u ćiebie iest zdróy żywota: a w świątłośći twoiéy oglądamy świątłość.

11. Rozćiągni miłośierdźie twoie nad tymi którzy ćię znaią: y sprawiedliwość twoię nad tymi którzy są prawego serca.

12. Niech mię nie nadchodźi noga pychy: a ręka grzésznego niech mię nie porusza.

13. Tam upadli którzy czynią nieprawość: wygnani są, ani się mogli ostać.

PSALM XXXVI.

U Żydów 37.

Upomina Prorok, aby człowiek dobry bacząc złośliwego tu na wszem fortunnego: a zaś cnotliwego bydź w uniżeniu, tym się nie gorszył ani rospaczał. Bo to rzeczy doczesne a barzo odmienne.

1. Psalm samemu Dawidowi.

א NIe obruszay się dla złośliwych: ani zayźrzy czyniącym nieprawość.

2. Abowiem iako trawa prędko uwiędną: a iako liśćie źiela wnet opadną.

3. ב Miéy nadźieię w Panu, a czyń dobrze: y mieszkay na źiemi a będźiesz się karmił iéy bogactwy.

4. Kochay się w Panu: y da tobie prośby serca twego.

5. ג Obiaw Panu drogę twoię, a miéy nadźieię w nim: a on uczyni.

6. Y wywiedźie iako świątłość sprawiedliwość twoię: a sąd twóy iako południe: 7. ד bądź poddany Panu, a módl się mu.

Nie obruszay się dla tego, któremu się szczęśći na drodze iego: dla człowieka czyniącego niesprawiedliwośći.

8. ה Przestań gniewu, a opuść zapalczywość: nie obruszay się abyś miał źle czynić.

9. Abowiem którzy źle czynią, będą wykorzenieni: lecz znoszący Pana, ći odźiedźiczą źiemię.

10. ו Y iescze mało, aż ći nie będźie złośnika: y będźiesz szukał mieysca iego, a nie naydźiesz.

11. Ale ćiszy odźiedźiczą źiemię, y kochać się będą w wielkośći pokoiu. *Matth. 5. 4.*

12.

Digitized by Google

12. ז Będźie podstrzegał złośnik sprawiedliwego: y będźie nań zgrzytał zęboma swymi.

13. Ale Pan będźie się śmiał z niego: abowiem upatruie że przydźie dźień iego.

14. ח Miecza dobyli grzésznicy, naciągnęli łuk swóy.

Aby porażili ubogiego y niedostatecznego: aby pozamordowali ludźie prawego serca.

15. Miecz ich niech wnidźie w serca ich: a łuk ich niech się złamie.

16. ט Lepsza iest trocha sprawiedliwego, niźli wielkie bogactwa grzésznych.

17. Abowiem ramiona grzészników połamią się, a sprawiedliwe Pan potwierdza.

18. י Zna Pan dni niepokalanych: a dźiedźictwo ich na wieki będźie.

19. Nie będą zawstydzeni we zły czas: y we dni głodu będą nasyceni: 20. כ abowiem grzésznicy zaginą.

A nieprzyiaćiele Pańscy, skoro będą uczczeni y wynieśieni: ustawaiąc, iako dym ustaną.

21. ל Będźie pożyczał grzésznik, a nie zapłaći: ale sprawiedliwy smiłuie się y da.

22. Abowiem błogosławiący go odźiedźiczą źiemię: ale złorzeczący mu zaginą.

23. מ Przed Panem postępki człowiecze będą prostowane: y drogi iego zechce.

24. Gdy się powali, nie stłucze się: bo Pan podkłada rękę swoię.

25. נ Byłem młodym y zstarzałem się: a nie widźiałem sprawiedliwego opuszczonego, ani naśienia iego szukaiącego chleba.

26. Cały dźień czyni miłośierdźie y pożycza: a naśienie iego w błogosławieństwie będźie.

27. ס Odstąp od złego a czyń dobrze: a mieszkay na wieki wieków.

28. Abowiem Pan miłuie sąd, a nie opuśći świętych swoich: na wieki będą zachowani.

ע Niesprawiedliwi będą pokarani: y naśienie niezbożnych zaginie.

29. Sprawiedliwi lepak odźiedźiczą źiemię: y będą mieszkali na wieki wieków na niéy.

30. פ Usta sprawiedliwego będą rozmyślać mądrość: a ięzyk iego będźie mówił sąd. *Prov. [illegible] 26.*

31. Zakon Boga iego w sercu iego: a nie będą przerzucone kroki iego. *Isai. 51. 7.*

32. צ Wypatruie grzésznik sprawiedliwego: y szuka go umorzyć.

33. A Pan nie ostawi go w rękach iego: y nie potępi go gdy będźie osądzon od niego.

34. ק Czekay Pana, y strzeż drogi iego: a wywyższy ćię, że odźiedźiczysz źiemię: uyźrzysz gdy niezbożni poginą.

35. ר Widźiałem niezbożnika wyniosłego, y podnieśionego iako cedry Libańskie.

36. Y minąłem alić go iusz niémasz: y szukałem go, a nie nalazło się mieysce iego.

37. ש Przestrzegay niewinności, a oglądąy sprawiedliwośći, abowiem są ostatki człowiekowi spokoynému.

38. Lecz niesprawiedliwi pospołu poginą: ostatki niezbożników zginą.

39. ת A zbawienie sprawiedliwych od Pana: y obrońcą ich czasu utrapienia.

40. Y wspomoże ich Pan y wyba-

Digitized by Google

bawi ie: y wyrwie ie od słośników, y zbawi ie: iż w nim nadźieię mieli.

PSALM XXXVII.

U Żydów 38.

Psalmu tego tytuł własny iest, rozpamiętywanie że Dawid rozpamiętawa upadek złośći swych, y hoyne miłośierdźie Boże nad nędznym a upadłym człowiekiem.

1. Psalm Dawidowi, na rozpamiętanie, o Sobośie.

2. PAnie nie w zapalczywośći twoiéy strofuy mię, ani w gniewie twoim karz mię. *Psal. 6. 2.*

3. Abowiem strzały twoie utknęły we mnie: y zmocniłeś nademną rękę twoię.

4. Niémasz zdrowia w ćiele moim, od oblicza gniewu twego: niemasz pokoiu kośćiom moim od oblicza grzéchów moich.

5. Abowiem nieprawośći moie przewyższyły głowę moię: a iako brzemię ćiężkie obćiężały na mnie.

6. Pogniły y popsowały się bliżny moie, od oblicza głupstwa moiego.

7. Znędzniałem, y skurczyłem się aż do końca: cały dźień chodźiłem zasmucony.

8. Abowiem biodra moie napełnione są naigrawania: a niémasz zdrowia w ćiele moim.

9. Iestem strapiony y barzo uniżony: ryczałem od wzdychania serca mego.

10. Panie, przed tobą wszelka żądość moia: y wzdychanie moie przed tobą nie iest skryte.

11. Serce moie strwożone iest, opuśćiła mię śiła moia: a iasnośći oczu moich y téy niemasz przy mnie.

12. Przyiaćiele moi, y bliscy moi na przećiwko mnie przybliżyli się, y stanęli.

A którzy przy mnie byli, zdaleka stanęli: 13. a gwałt czynili którzy szukali dusze moiéy.

A którzy mi szukali złego, mówili marnośći: a zdrady cały dźień wymyślali.

14. A ia iako głuchy nie słyszałem: a iako niemy nie otwiéraiący ust swoich.

15. Y stałem się iako człowiek niesłyszący: y niemaiący odporów w uśćiech swoich.

16. Abowiem w tobiem Panie nadźieię miał: ty mię wysłuchasz Panie Boże móy.

17. Bom mówił: by się kiedy nie weselili nade mną nieprzyiaćiele moi: y gdy szwankuią nogi moie, przećiwko mnie wielkie rzeczy mówili.

18. Bom ia na bicze gotów iest, y ból móy przed obliczenośćią moią iest zawżdy.

19. Abowiem nieprawość moię oznaymię: y będę myślił za grzéch móy.

20. Lecz nieprzyiaćiele moi żywią, y zmocnili się nademną: y rozmnożyli się, którzy mię nienawidzą niesprawiedliwie.

21. Którzy oddawaią złe za dobre, uwłaczali mi, iżem naszladował dobroći.

22. Nie opuszczay mię Panie Boże móy, nie odstępuy odemnie:

23. Bądź gotów na ratunek móy, Panie Boże zbawienia mego.

PSALM

Digitized by Google

PSALM XXXVIII.

U Żydów 39.

W tym Psalmie zamyka się potucha y prośba. Otucha w swoim ućisku, y w nieprzyiaćiół szczęśćiu. Prośba o uchowanie od złych ludźi bespieczeństwa, y od kaźni a pomsty za grzéchy.

1. Na koniec, samemu Idithun, pieśń Dawidowa.

2. RZekłem, Będę strzegł dróg moich: abym nie zgrzészył ięzykiem moim.

Założyłem straż ustóm moim, gdy stał grzésznik przećiwko mnie.

3. Zaniemiałem y uniżyłem się, y zamilczałem dobrych, y ból móy odnowił się.

4. Zagrzało się serce moie we mnie, a w rozmyślaniu moim rozpalił się ogień.

5. Rzekłem ięzykiem moim, Oznaymi mi Panie koniec móy.

Y liczbę dni moich która iest, abym wiedźiał czego mi niedostaie.

6. Otoś pomierne uczynił dni moie, a bytność moia iako nic przed tobą.

Zaprawdę wszytka marność, wszelki człowiek żywiący.

7. Zaiste w obraźie przechodźi człowiek, ale próżno trwoży sobą: skarbi, a niewie komu to zbierze.

8. A teraz któraż iest oczekiwanie moie? izali nie Pan? y bytność moia u ćiebie iest.

9. Od wszytkich nieprawośći moich wyrwi mię, na pośmiech głupiemu dałeś mię.

10. Zaniemiałem, y nie otworzyłem ust moich, boś ty uczynił:
11. odéymi odemnie plagi twoie.

12. Od mocy ręki twoiéy iam ustał w strofowaniu, dla nieprawośći karałeś człowieka.

Y uczyniłeś że wyschła iako paiąk dusza iego, zaiste próżno się trwoży wszelki człowiek.

13. Wysłuchay modlitwę moię Panie, y prośbę moię, przyimi w uszy łzy moie.

Nie milcz, bom ia iest przychodźień u ćiebie y podróżny, iako wszyscy oycowie moi.

14. Zfolguy mi, abym się ochłodźił piérwéy niźli odéydę, a więcéy nie będę.

PSALM XXXIX.

U Żydów 40.

Należy Psalm ten Panu Chrystusowi, za którego Wćielenie kośćiół dźięk czyni. Tudźież w osobie oyców świętych, którzy oczekawali przyszcia Chrystusowego, tak mówi.

1. Na koniec Psalm samemu Dawidowi.

2. CZekaiąc oczekałem Pana, y skłonił się ku mnie.

3. Y wysłuchał prośby moie, y wywiódł mię z dołu nędzy, y z błota iłu.

Y postawił na skale nogi moie, y naprostował kroki moie.

4. Y wpuśćił nową pieśń w usta moie, Himn Bogu naszému.

Uyźrzą mnodzy, y będą się bać, y będą mieć nadźieię w Panu.

5. Błogosławiony mąż, którego nadźieia iest imię Pańskie, a nie oglądał się na marnośći y na szaleństwa omylne.

6. Wieleś uczynił ty Panie Boże móy cudów twoich, a w myślach twoich nie iest ktoby był podobien tobie.

Opo-

Digitized by Google

Opowiadałem y mówiłem, rozmnożyli się nad liczbę.

7. Ofiary y obiaty niechćiałeś, a uszy uczyniłeś mi doskonałe. *Żyd. 10. 5.*

Całopalenia y za grzéch nie żądałeś, 8. Tedym rzékł: oto idę.

W summie kśiąg napisano o mnie 9. abych czynił wolą twoię, Boże mόy pragnąłem, y zakon twόy w pośrzód serca mego.

10. Opowiadałem sprawiedliwość twoię w kośćiele wielkim, oto warg moich nie będę hamował: Panie tyś wiedźiał.

11. Sprawiedliwośći twoiéy nie skryłem w sercu moim, prawdę twoię y zbawienie twe opowiadałem.

Nie taiłem miłośierdźia twego, y prawdy twoiéy przed zgromadzeniem wielkiém.

12. A ty Panie nie oddalay smiłowania twego odemnie, miłośierdźie twoie y prawda twoia zawżdy mię broniły.

13. Abowiem obtoczyły mię złe, którym niémasz liczby, poimały mię nieprawośći moie y nie mogłem przeyźrzéć.

Rozmnożyły się nad włosy głowy moiéy, y serce moie opuśćiło mię.

14. Niech ći się podoba Panie abyś mię wyrwał, Panie ku ratunku memu weyźrzy.

15. Niechay będą zawstydzeni y zesromoceni spółem, którzy szukalą dusze moiéy, aby ią odięli.

Niech się obrócą na wstecz, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego.

16. Niechay odniosą natychmiast zelżywość swą, którzy mi mówią Ehey, Ehey.

17. Niech się rozraduią y uweselą w tobie wszyscy którzy ćię szukaią, y niech mówią zawżdy, Niechay będźie uwielbiony Pan, którzy miłuią zbawienie twoie.

18. Ia lepak iestem żebrak y ubogi: Pan stara się o mię.

Pomocnikiem moim, y obrońcą moim iesteś ty, Boże mόy nie omieszkiwayże.

PSALM XL.

U Żydów 41.

Psalm ten osobliwie służy człowiekowi miłośiernemu a dobrotliwemu. A niesie proroctwo o męce Pana Chrystusa, y o iego zmartwychwstaniu.

1. Na koniec, Psalm samemu Dawidowi.

2. BŁogosławiony który ma baczenie na potrzebnego y na ubogiego, w dźień zły wybawi go Pan.

3. Pan niechay go zachowa, y ożywi go, y niech go uczyni błogosławionym na żiemi, y niechay go nie wydaie duszy nieprzyiaćiół iego.

4. Pan go niech wspomoże na łożu niemocy iego, wszytkę pośćiel iego sprzewracałeś w chorobie iego.

5. Iam rzékł: Panie, smiłuy się nademną, uzdrów duszę moię, bom grzészył tobie.

6. Nieprzyiaćiele moi mówili mi źle, kiedyż umrze a zginie imię iego?

7. A ieśli wchodźił aby uyźrzał: marnośći mówił, serce iego zgromadźiło nieprawość sobie.

Wychodźił precz, y mówił 8. pospołu.

Przećiwko mnie szeptali wszyscy nieprzyiaćiele moi, przećiwko mnie myślili mi źle.

9. Słowo niesprawiedliwe posta-

Digitized by Google

stanowili przećiwko mnie, zali który spi więcéy niepowstanie?

10. Abowiem człowiek pokoiu mego, któremum ufał, który iadał chléb móy, wielkie uczynił nademną podeszćie.

11. Ale ty Panie smiłuy się nademną, y wzbudź mię, a oddam im.

12. W tymem poznał iżeś mię chćiał, że się nie będźie weselił nieprzyiaćiel móy nademną.

13. A mnieś dla niewinnośći przyiął, utwiérdźiłeś mię przed oblicznośćią twoią na wieki.

14. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski od wieku, y aż do wieku: Nieoh się stanie, Niech się stanie.

PSALM XLI.

U Żydów 42.

W tym Psalmie iest głos chrześćiańskiego człowieka, żądaiącego mieć królestwo wieczne Pana Boga. A tu żydowie wtóre Księgi wczynaią.

Na koniec,

1. Wyrozumienie synóm Kore.

2. IAko pragnie Ieleń do źrzódeł wodnych: tak pragnie dusza moia do ćiebie Boże.

3. Pragnęła dusza moia do Boga, mocnego, żywego: kiedyż przyidę a okażę się przed obliczem Bożym?

4. Były mi łzy moie za chléb we dnie y w nocy: gdy mi mówią co dźień: Kędyż iest Bóg twóy?

5. Na tom wspominał, y wylałem na się duszę moią: że przyidę na mieysce przybytku dźiwnego, aż do domu Bożego:

Z głosem wesela, y wyznawania głosu goduiącego.

6. Czemużeś smutna duszo moia? y czemu mię trwożysz?

Miéy nadźieię w Bogu, bo mu iescze wyznawać będę: zbawienie twarzy moiéy, 7. Y Bóg móy.

We mnie samym zatrwożyła się dusza moia: przeto będę na ćię pamiętał z źiemie Jordanu y Hermoniim od góry maluczkiéy.

8. Przepaść przepaśći przyzywa, na głos upustów twoich.

Wszytkie wysokie wały twoie, y nawalnośći twoie na mię się stoczyły.

9. We dnie Pan roskazał miłośierdźie swoie: a w nocy pieśń iego.

Przy mnie modlitwa Bogu żywota mego. 10. Rzekę Bogu: Iesteś móy obrońca.

Przeczżeś mię zapomniał? y czemu smutno chodzę, gdy mię trapi nieprzyiaćiel?

11. Gdy się łamią kośći moie, urągali mi którzy mię dręczą nieprzyiaćiele moi:

Gdy mi mówią na każdy dźień: Kędyż iest Bóg twóy? 12. czemuś iest smutna duszo moia? y czemu mię trwożysz?

Miéy nadźieię w Bogu, bo mu iescze wyznawać będę, zbawienie twarzy moiéy, y Bóg móy.

PSALM XLII.

U Żydów 43.

Napomina nas prorok, abyśmy przygody, frasunki, utrapienia świata tego lekce znosząc, ku Panu, a chwale iego zawżdy się garnęli.

1. Psalm Dawidowi.

OSądź mię Boże, a rozeznay sprawę moię od narodu nie świętego, od człowieka niesprawiedliwego y zdradliwego wyrwi mię.

2.

Digitized by Google

2. Bo ty iesteś Bóg moc moia: czemuś mię odrzućił? czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyiaćiel?

3. Wyśli światłość twoię y prawdę twoię: te mię prowadźiły y przyprowadźiły na górę świętą twoię y do przybytków twoich.

4. Y wynidę do ołtarza Bożego: do Boga, który uwesela młodość moię.

Będęć wyznawał na cytrze, Boże? Boże móy? 5. czemuś smutna duszo moia? a czemu mię trwożysz?

Miéy nadźieię w Bogu, abowiem mu iescze wyznawać będę: zbawienie oblicza mego y Bóg móy.

PSALM XLIII.

U Żydów 44.

W tym Psalmie iest modlitwa kośćioła Bożego, o obronę od nieprzyiaćiół iego. Gdźie Prorok przypomina dobrodźieystwa a cuda, które Pan okazował przy wybawieniu ludu sobie obranego.

1. Na koniec, Synóm Kore ku wyrozumieniu.

2. **B**Ożo, uszyma naszémi słyszeliśmy, oycowie naszy nam powiadali.

Sprawę którąś uczynił we dni ich, y we dni starodawne.

3. Ręka twoia pogany wytraćiła, y wszczepiłeś one: udręczyłeś narody, y wygnałeś ie.

4. Ani bowiem mieczem swym pośiedli źiemię, y ramię ich nie wybawiło ich.

Ale prawica twoia, y ramię twoie, y oświécenie oblicza twego, żeś ie upodobał sobie.

5. Ty sam iesteś Król móy, y Bóg móy, który roskazuiesz wybawienie Jakobowe.

6. Przez ćię nieprzyiaćioły nasze rogiem rozrzućimy, a w imię twoie wzgardźimy powstaiące przećiwko nam.

7. Abowiem nie w łuku moim nadźieię mieć będę, a miecz móy nie wybawi mię.

8. Wybawiłeś bowiem nas od trapiących nas, a maiące nas w nienawiśći zawstydźiłeś.

9. W Bogu chlubić się będźiem przez cały dźień, a w imię twe wyznawać będźiem na wieki.

10. A teżaz odegnałeś y zawstydźiłeś nas, a nie będźiesz wychodźił Boże w siłach naszych.

11. Odwróciłeś nas wstecz od nieprzyiaćiół naszych, a którzy nas w nienawiśći maią rozszarpywali sobie.

12. Podałeś nas iako owce na iedzę, y między pogany rozprószyłeś nas.

13. Przedałeś lud twóy nizaco, a nie było mnostwo w zamianie ich.

14. Dałeś nas na wzgardę sąśiadóm naszym, na szyderstwo y na pośmiech tym, którzy są w okolicy naszéy.

15. Uczyniłeś nas przysłowiem między pogany, kiwaniem głowy między ludźmi.

16. Cały dźień wstyd móy przedemną iest, a zawstydzenie oblicza mego okryło mię.

17. Od głosu łżącego y obmawiaiącego, od oblicza nieprzyiaćiela y prześladuiącego.

18. To wszytko przyszło na nas, a nie zapomnieliśmy ćię, y nie czyniliśmy niesprawiedliwie w testamenćie twoim.

19. Y nie cofnęło się na zad serce nasze a nie odwróćiłeś ścieżek naszych od drogi twoiéy.

20.

Digitized by Google

20. Boś nas poniżył na mieyscu utrapienia, y okrył nas ćień śmierći.

21. Ieśliśmy zapomnieli imienia Boga naszego, y ieśliśmy podnośili ręce nasze do Boga cudzego.

22. Izali się Bóg o tym nie będźie pytał? gdyż on wié skrytośći serca.

Bo nas dla ćiebie morduią na każdy dźień, poczytani iesteśmy iako owce na rzeź.

23. Powstań, czemu śpisz Panie? powstań a nie odrzucay do końca.

24. Czemu oblicze twoie odwracasz? zapominasz ubóstwa naszego y utrapienia naszego?

25. Abowiem poniżona iest w prochu dusza nasza, przylgnął do źiemie brzuch nasz.

26. Powstań Panie, ratuy nas: a odkup nas dla imienia twego.

PSALM XLIV.

U Żydów 45.

Psalm ten iest nowożenie y panieý młodéy, téż Pana Chrystusów y kośćioła iego.

1. Na koniec, dla tych którzy będą odmienieni synóm Kore, ku wyrozumieniu, pieśń dla miłego.

2. WYdało serce moie słowo dobre, opowiadam ia czyny moie Królowi.

Ięzyk móy pióro pisarza, prędko piszącego.

3. Pięknieyszy urodą nad syny człowiecze, rozlała się wdźięczność po wargach twoich, dla tego ćię błogosławił Bóg na wieki.

4. Przypasz miecz twóy na biodrę twoię, namocnieyszy.

5. Z ślicznośćią twoią y z pięknośćią twoią naćiągni, fortunnie postępuy y króluy.

Dla prawdy y ćichośći y sprawiedliwośći, y poprowadźi ćię dźiwnie prawica twoia.

6. Strzały twoie ostre (narody pod ćię upadną) w serca nieprzyiaćiół królewskich.

7. Stolica twoia Boże na wieki wieków, laska prawośći, laska królestwa twego. *Żyd. 1. 8.*

8. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidźiałeś nieprawośći, przeto ćię pomazał Boże Bóg twóy oleykiem wesela nad uczestniki twoie.

9. Mirrha y Stakta y Kassia z szat twoich, z domów słoniowych, z których ći roskosz uczyniły 10. córki królewskie w poczćiwośći twoiéy.

Stanęła Królowa po prawicy twoiéy w ubierze złotym: obtoczona rozmaitośćią.

11. Słuchay córko a patrz, y nakłoń ucha twego: a zapomni narodu twego, y domu oyca twego.

12. Y będźie pożądał Król ślicznośći twoiéy, abowiem on iest Pan Bóg twóy, y będą się mu kłaniać.

13. Y córki Tyru z upominkami obliczu twemu będą się modlić, wszyscy bogaći z ludźi.

14. Wszytka chwała téy córki królewskiéy we wnątrz, w bramach złotych, 15. ubrana rozmaitośćiami.

Przywiodą Królowi panny za nią: przyniosą do ćiebie bliskie iéy.

16. Przyniosą ie z weselem y z radośćią: przywiodą ie do kośćioła królewskiego.

17. Miasto oyców twoich narodźiłoć się synów: postanowisz ie książęty nadewszytką źiemią.

18. Będą wspominać imię twoie: na wszytkie rodzaie y rodzaie.

Dla tego narodowie będą wyzna-

Digitized by Google

znawać wiecznie, y na wieki wieków.

PSALM XLV.

U Żydów 46.

Zamyka w sobie proroctwo o uciskach kościoła Bożego y świętych iego, y ludźiesz stałe y stateczne potkanie ich z prześladowniki swémi.

Na koniec,

1. Synóm Kore, za taiemnice, Psalm.

2. BÓg nasz ućieczką y mocą: pomocnikiem w uciskach które nalazły nas barzo.

3. Przetóż się bać nie będźiem gdy się poruszy źiemia: y przeniosą się góry w serce morza.

4. Szumiały, y zamąćiły się wody ich, zatrzęsły się góry przed śiłą iego.

5. Bystrość rzéki rozwesela miasto Boże: poświęćił przybytek swóy Naywyższy.

6. Bóg w pośrzodku iego, nie będźie poruszon: ratuie go Bóg rano na świtaniu.

7. Potrwożyli się narodowie, y nachyliły się królestwa: dał głos swóy, poruszyła się źiemia.

8. Pan zastępów z nami: Bóg Jakobów obrońcą naszym.

9. Pódźćie a oględayćie sprawy Pańskie, iakie uczynił cuda na źiemi: 10. odiąwszy woyny aż do kralów źiemie.

Skruszy łuk, y zdruzgoce oręże: y tarcze ogniem popali.

11. Uspokóyćie się a obaczćie, żećiem ia iest Bóg: będę podwyższon między narody, y będę podwyższon na źiemi.

12. Pan zastępów z nami: Bóg Jakobów obrońcą naszym.

PSALM XLVI.

U Żydów 47.

Prorok w osobie Apostolskiéy mówi: Gdyż tak wielkie y hoyne dobrodźieystwa nam Pan Bóg uczynił, tedy.

1. Na koniec, prze syny Kore Psalm.

2. WSzyscy narodowie klaskayćie rękoma: wykrzykayćie Bogu głosem wesela.

3. Abowiem Pan wysoki, straszny: Król wielki nade wszytką źiemią.

4. Podbił ludźie pod nas: y narody pod nogi nasze.

5. Obrał nam dźiedźictwo swoie: piękność Jakobowę, którą umiłował.

6. Wstąpił Bóg z wesołym śpiéwaniem: a Pan z głosem trąby. *2 Król. 6. 15.*

7. Śpiéwayćież Bogu naszemu, śpiéwayćie: śpiéwayćie Królowi naszemu, śpiéwayćie.

8. Abowiem Królem wszytkiéy źiemie Bóg: śpiéwayćież mądrze.

9. Będźie królował Bóg nad narody: Bóg śiedźi na stolicy swéy świętéy.

10. Kśiążęta narodów zgromadźiły się z Bogiem Abrahamowym: abowiem Bogowie mocni źiemie, są barzo wywyższeni.

PSALM

Digitized by Google

PSALM XLVII.

U Żydów 48.

W tym Psalmie proroctwo iest o mieście Jeruzalem, iako się miało wynieść w zacności, z Pana Chrystusa obecności: tudźiesz też o trzech Królach, o męce Chrystusowéy, y o iego prześladowaniu.

1. Psalm pienia, synów Kore, wtórego dnia Sabbathu.

2. WIelki Pan, y chwalebny barzo w mieśćie Boga naszego, na górze świętéy iego.

3. Funduie się z radośćią wszytkiéy źiemie góra Sion, strony północne, miasto Króla wielkiego.

4. Bóg w domiech iego będźie poznany, kiedy ie obroni.

5. Abowiem oto Królowie źiemscy zgromadźili się: zeszli się wespół.

6. Ci uyźrzawszy tak zdźiwili się, zatrwożyli się, wzruszyli się: 7. drżenie ie popadło.

Tam boleśći iako rodzącéy: 8. wiatrem gwałtownym pokruszysz okręty Tarsis.

9. Iakośmy słyszeli, takeśmy widźieli w mieśćie Pana zastępów, w mieśćie Boga naszego: Bóg ie ugruntował na wieki.

10. Przyięliśmy Boże miłośierdźie twoie, w pośrzód kośćioła twego.

11. Iako imię twoie Boże, tak y chwała twoia na końce źiemie: sprawiedliwośći pełna iest prawica twoia.

12. Niech się weseli góra Sion, a niech się rozraduią córki Judzkie, dla sądów twoich Panie.

13. Obstąpćie Sion, a obéymićie ie: opowiadayćie na wieżach iego.

14. Włóżćie serca wasze w moc iego: a rozłóżćie domy iego, abyśćie opowiadali w drugim pokoleniu.

15. Żeć ten iest Bóg, Bóg nasz na wieki, y na wieki wieków: on nas będźie rządźił na wieki.

PSALM XLVIII.

U Żydów 49.

Prorok święty dawa nam sprawę w tym Psalmie, iako się przećiw światu y zgorszeniam stawić mamy: w onym iako omylnym się niekochać, tych się warować pilnie.

1. Na koniec, synóm Kore Psalm.

2. SŁuchayćie tego wszyscy narodowie: bierzćie w uszy którzy mieszkaćie na świećie.

3. Wszyscy synowie źiemie, y synowie człowieczy, pospołu w iedno bogaty y ubogi.

4. Usta moie będą mówiły mądrość: a rozmyślanie serca mego rostropność.

5. Nakłonię do przypowieśći ucha mego: otworzę na arfie gadkę moię. *Psal. 77. 2. Matth. 13. 35.*

6. Czemu się mam bać we zły dźień? nieprawość pięty moiéy ogarnie mię.

7. Którzy ufaią w mocy swoiéy: y chlubią się w mnostwie bogactw swoich.

8. Brat nie odkupuie, odkupi człowiek: nie da Bogu ubłagania swego.

9. Y zapłaty odkupienia dusze swoiéy: y będźie pracował na wieki, 10. y będźie żył iescze do końca.

11. Nie ogląda zginienia, gdy uy-

Digitized by Google

uyźrzy mądre umieraiące, pospołu niemądry y głupi zginą.

Y zostawią obcym małętności swoie: 12. a groby ich domami ich na wieki.

Przybytkami ich od narodu do narodu: nazywali imiona swe w źiemiach swoich.

13. A człowiek gdy we czći był, nie rozumiał: przyrównany iest bydlętóm bezrozumnym, y stał się im podobny.

14. Ta droga ich pogorszenie im: a potym w uśćiech swych będą mieć upodobanie.

15. Iako owce, w piekle są położeni: śmierć ie trawić będźie.

Y będą panować sprawiedliwi nad niémi rano: a ratunek ich starzeie się w piekle, po sławie ich.

16. Wszakóż Bóg odkupi duszę moię z ręki piekielnéy, gdy mię przyimie.

17. Nieboy się gdy się zbogaći człowiek: y gdy się rozmnoży sława domu iego.

18. Abowiem gdy zginie, nie weźmie wszytkiego: ani zstąpi z nim sława iego.

19. Bo dusza iego będźie za żywota iego błogosławiona: będźieć wyznawał gdy mu dobrze uczyniesz.

20. Wnidźie aż do rodzaiu oyców swoich: y aż na wieki nie uyźrzy światłośći.

21. Człowiek, gdy we czći był, nie rozumiał: przyrównan iest bydlętóm nierozumnym, y stał się im podobny.

PSALM XLIX.

U Żydów 50.

Zamyka proroctwo o skutecznym kazaniu Pana Chrystusowym, y przyśćiu iego dwoiakim, y o skażeniu ofiar starego zakonu.

1. Psalm Asaphowi.

Bóg nad Bogi Pan mówił: y przyzwał źiemie.

Od słońca wschodu aż do zachodu: 2. z Sionu piękność ozdoby iego.

3. Bóg iawnie przydźie: Bóg nasz a nie będźie milczał.

Ogień przed oblicznośćią iego rozpali się: a około niego wicher wielki.

4. Przyzowie nieba z wiérzchu: y źiemie, aby rozsądźił lud swóy.

5. Zgromadźćie mu święte iego: którzy rozrządaią testament iego w ofiarach.

6. Y będą opowiadały niebiosa sprawiedliwość iego: iż Bóg iest Sędźią.

7. Słuchay ludu móy, a mówić będę: Izraelu a oświadczęć: Bóg, Bóg twóy ia iestem.

8. Nie będę ćię karał z ofiar twoich: a całopalenia twoie są przed oczyma memi zawżdy.

9. Nie będę brał z domu twego ćielców: ani z trzód twoich kozłów.

10. Abowiem moie są wszytkie źwiérzęta leśne, bydła po górach y woły.

11. Znam wszytkie ptastwa niebieskie: y piękność pola zemną iest.

12. Ieśli będę łaknął, nie będęć mówił: bo móy iest okrąg źiemie, y napełnienie iego.

13. Izali będę iadł mięso wołowe? abo krew koźlową będę pił?

14.

14. Ofiaruy Bogu ofiarę chwały: a odday Nawyższemu śluby twoie.

15. A wzyway mię w dźień utrapienia: wyrwę ćię, a cźćić mię będźiesz.

16. Ale grzésznikowi rzékł Bóg: Czemu ty opowiadasz sprawiedliwośći moie, y bierzesz Testament móy w usta twoie?

17. Ano ty masz w nienawiśći karność: y zarzućiłeś mowę moię na zad.

18. Ieśliś widźiał złodźieia, biegałeś z nim, a z cudzołożniki miałeś swóy skład.

19. Usta twoie były pełne złośći: a ięzyk twóy plótł zdrady.

20. Siedząc mawiałeś przećiw bratu twemu: y dawałeś wzgorszenie przećiw synowi matki twoiéy. 21. Tos czynił, a milczałem.

Mniemałeś niesprawiedliwie, że będę tobie podobny: będę ćię strofował, y stawię przed oczy twoie.

22. Rozumiéyćiesz to którzy zapominaćie Boga: by kiedy nieporwał, a nie będźie ktoby wydarł.

23. Ofiara chwały uczći mię: y tam droga, którą mu okażę zbawienie Boże.

PSALM L.

U Żydów 51.

Wzrusza Prorok człowieka grzésznego ku pokućie swym przykładem, w tym Psalmie, który na ten czas mówił Dawid, gdy iuż był Bethsabeę poznał: a potym do niego Nathan prorok przyszedł.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. Gdy przyszedł do niego prorok Nathan, kiedy był wszedł do Bethsabeiéy. *(2. Król. 12.)*

3. Smiłuy się nademną Boże, według wielkiego miłośierdźia twego.

A według mnostwa litośći twoich, zgładź nieprawość moię.

4. Iescze więcéy omyy mię od nieprawośći moiéy: y od grzéchu moiego oczyść mię.

5. Abowiem ia znam nieprawość moię: y grzéch móy iest zawżdy przećiwko mnie.

6. Tobiem samemu zgrzészył, y uczyniłem złość przed tobą, abyś się usprawiedliwił w mowach twoich, a zwyćiężył gdy ćię posądzaią. *Rzym. 3. 4.*

7. Oto bowiem, w nieprawośćiach iestem poczęty: a w grzéchach poczęła mię matka moia.

8. Oto bowiem umiłowałeś prawdę, niewiadome y skryte rzeczy mądrośći twoiéy obiawiłeś mi.

9. Pokropisz mię Hyzopem, a będę oczyśćiony: omyiesz mię, a będę nad śnieg wybielony. *Lev. 14. Num. 19.*

10. Słuchowi memu dasz radość y wesele: y rozraduią się kośći poniżone.

11. Odwróć oblicze twoie od grzéchów moich: a zgładź wszytkie nieprawośći moie.

12. Serce czyste stwórz we mnie Boże: y Ducha prawego odnów we wnętrznośćiach moich.

13. Nie odrzucay mię od oblicza twego: y Ducha świętego twego nie bierz odemnie.

14. Przywróć mi radość zbawienia twoiego, y Duchem przednieyszym potwierdź mię.

15. Będę nauczał nieprawe dróg twoich: a niezbożni do ćiebie się nawrócą.

16. Wybaw mię ze krwi Boże, Boże zbawienia mego: a ięzyk móy

Digitized by Google

móy z radośćią będźie wysławiał sprawiedliwość twoię.

17. Panie otworzysz wargi moie: a usta moie opowiadać będą chwałę twoię.

18. Abowiem gdybyś był chćiał ofiary, wżdybych był dał: w całopalonych nie będźiesz się kochał.

19. Ofiara Bogu duch strapiony: serca skruszonego y uniżonego Boże nie wzgardźisz.

20. Uczyń dobrze Panie Sionowi w dobréy woli twoiéy: aby się zbudowały mury Jeruzalem.

21. Tedy przyimiesz ofiarę sprawiedliwośći, oblaty, y całopalenia: tedy nakładą na ołtarz twóy ćielcców.

PSALM LI.

U Żydów 52.

W tym Psalmie opisanie spraw Antychrystowych, tudźiesz zaostrzenie y groźba przećiw iemu, y poćiecha w trudnośćiach pobożnym ludźiom, zamyka się.

1. Na koniec, wyrozumienie Dawidowi.

2. Kiedy przyszedł Doeg Idumeyczyk, y oznaymił Saulowi, przyszedł Dawid w dóm Achimelecha. *(1. Król. 22. 9.)*

3. CO się przechwalasz ze złośći któryś iest śilny w nieprawośći?

4. Cały dźień niesprawiedliwość myślił ięzyk twóy, iako brzytwa ostra czyniłeś zdradę.

5. Umiłowałeś złość nad dobroć, nieprawość więcéy niż mówić sprawiedliwość.

6. Umiłowałeś wszytkie słowa zatracenia, ięzyku zdradliwy.

7. Przetóż ćię Bóg zniszczy do końca, wyrwie ćię, y wypędźi ćię z przybytku twego, y korzeń twóy z źiemie żywiących.

8. Uyźrzą sprawiedliwi y będą się bać, y nad nim będą się śmiać, y rzeką: 9. otóżci człowiek, który niekładł Boga pomocnikiem swoim.

Ale ufał w mnostwie bogactw swoich, y przemógł w marnośći swoiéy.

10. A ia iako oliwa rodzayna w domu Bożym, miałem nadźieię w miłośierdźiu Bożym, na wieki y na wiek wieku.

11. Będęć wyznawał na wieki, żeś uczynił: y będę oczekawał imienia twego, bo dobre iest przed oblicznośćią świętych twoich.

PSALM LII.

U Żydów 53.

Cieszy tu Prorok ludźie pobożne w przećiwieństwach, y trudnośćiach będące.

Na koniec,

1. Na Maeleth wyrozumienia Dawidowi.

RZékł głupi w sercu swoim: Niémasz Boga. *Psal. 13. 1.*

2. Popsowali się, y obrzydłemi się stali w nieprawośćiach, niémasz ktoby dobrze czynił.

3. Bóg z nieba poyźrzał na syny człowiecze, aby oglądał, ieśli iest znaiący abo szukaiący Boga.

4. Wszyscy odstąpili, pospołu stali się niepożytecznymi, niémasz ktoby dobrze czynił, niémasz aż do iednego. *Rzym. 3. 12.*

5. Izali nie poznaią wszyscy którzy czynią nieprawość, którzy pożéraią lud móy iako pokarm?

6. Boga nie wzywali, tam drżeli od boiaźni, gdźie nie było strachu.

Abowiem Bóg rozsypał kośći tych którzy się ludźióm podobaią,

po-

Digitized by Google

pohańbieni są, bo ie Bóg wzgardźił.

7. Któż da z Sionu zbawienie Izrael gdy Bóg nawróći poimanie, rozraduie się Jakob, y rozweseli się Izrael.

PSALM LIII.

U Żydów 54.

Uczy Prorok człowieka sprawiedliwego, aby w przećiwieństwach umiał chwalić Boga.

1. Na koniec, w wiérszach wyrozumienia Dawidowi.

2. Kiedy przyszli Zypheianie, y rzekli do Saula: aza się u nas Dawid nie zataił? *(1. Król. 23. 19. y 26. 1.)*

3. BOże, w imię twoie zbaw mię, a w mocy twoiéy sądź mię.

4. Boże wysłuchay modlitwę moię: przyimi w uszy słowa ust moich.

5. Abowiem obcy powstali przećiwko mnie: a mocarze szukali dusze moiéy, a niekładli Boga przed oczyma swémi.

6. Bo oto Bóg mię podpomaga, a Pan iest obrońcą dusze moiéy.

7. Odwróć zło na nieprzyiaćiele moie, a zatrać ie według prawdy twoiéy.

8. Dobrowolnie będę offarował tobie, y będę wyznawał imieniowi twemu Panie, abowiem dobre iest.

9. Bo ze wszelkiego utrapienia wyrwałeś mię, a oko moie wzgardźiło nieprzyiaćioły moie.

PSALM LIV.

U Żydów 55.

Iest tu zmianka o umęczeniu Pana Chrystusowym, a głos Chrystusów w osobie służebniczéy.

1. Na koniec, w wiérszach wyrozumienia Dawidowi.

2. WYsłuchay Boże modlitwę moię, a nie wzgardzay prośby moiéy:

3. Weyźrzy na mię a wysłuchay mię.

Zasmućiłem się w ćwiczeniu moim: y zatrwożyłem się: 4. dla głosu nieprzyiaćiela, y dla úćiśnienia grzésznika.

Abowiem zwalali na mię nieprawośći: a w gniewie przykrzyli mi się.

5. Serce moie zatrwożyło się we mnie: a strach śmierći przypadł na mię.

6. Boiaźń y drżenie przyszły na mię: y okryły mię ćiemnośći.

7. Y rzekłem: kto mi da skrzydła iako gołębice, a będę latał, y odpoczywał?

8. Oto oddaliłem się ućiekaiąc: y mieszkałem na pustyni.

9. Czekałem onego który mię wybawił od lękliwośći ducha y od nawałnośći.

10. Zrzuć Panie, rozdźiel ich ięzyki: bom widźiał nieprawość, y spór w mieśćie.

11. We dnie y w nocy obtoczy ie po murach iego nieprawość: a obćiążenie w pośrzód iego, 12. y niesprawiedliwość.

Y nie ustała na ulicach iego lichwa, y zdrada.

13. Abowiem, by mi był złorzeczył nieprzyiaćiel móy: wżdybych był wytrwał.

Y by był ten, który mię nienawi-

widźiał, przećiwko mnie wielkie rzeczy mówił: snadź bych się był skrył przed nim.

14. Ale ty człowiecze iednomyślny wodzu móy, y znaiomy móy:

15. Któryś pospołu zemną iadał słodkie pokarmy: w domu Bożym chodźiliśmy w zgodźie.

16. Niechay śmierć przyydźie na nie: a niechay żywo zstąpią do piekła.

Bo złośći w mieszkaniach ich: w pośrzodku ich.

17. Ia lepak do Boga wołałem a Pan wybawi mię.

18. W wieczór y rano, y w południe będę opowiadał, y wysławiał, y wysłucha głos móy.

19. Odkupi w pokoju duszę moię od tych, którzy mi się sprzećiwiaią: abowiem między wielą byli zemną.

20. Wysłucha Bóg, y uniży ie, który iest przed wieki.

Bo niémasz im odmiany, y nie bali się Boga: 21. wyćiągnął rękę swoię w oddawaniu.

Pokalali testament iego: 22. oddźielili się od gniewu twarzy iego: y sprzećiwiło się serce ich.

Gładsze są mowy iego nad oliwę: a one są strzały.

23. Wrzuć na Pana staranie twoie, a on ćię wychowa: nie dopuśći na wieki zachwiania sprawiedliwego. *Matth. 6. 25. Luc. 12. 22. 1. Petr. 5. 7.*

24. Ale ty Boże zawiedźiesz ie w studnią zatracenia.

Mężowie krwawi y zdradliwi nie dóydą do połowice dni swoich: lecz ia nadźieię będę miał w tobie Panie.

PSALM LV.

U Żydów 56.

Modlitwa o wybawienie z niebezpieczeństwa, a iest głos kośćioła, który się modli, aby wierni nie byli ućiśnieni od nieprzyiaćiół.

Na koniec,

1. Za lud, który się stał od świętych oddalony, Dawidowi na napis tytułu, kiedy go Philisthynowie poimali w Get. *(1. Krol. 21. 12.)*

2. SMiłuy się nademną Boże, boć mię podeptał człowiek: przez cały dźień naieżdżaiąc utrapił mię.

3. Podeptali mię nieprzyiaćiele moi cały dźień: abowiem wiele walczących przećiwko mnie.

4. Od wysokośći dnia ulęknę się: ia lepak w tobie nadźieię mieć będę.

5. W Bogu wysławiać będę mowy moie, w Bogum nadźieię miał: nie będę się bał co mi uczyni ćiało.

6. Cały dźień słowy memi brzydźili się przećiwko mnie wszytkie myśli ich na złe.

7. Będą mieszkać, y kryć się, sami stóp moich będą szlakować.

Iako czekali na duszę moię, 8. za nic ie zbawisz? w gniowie narody pokruszysz.

Boże, 9. żywot móy obiawiłem tobie: położyłeś łzy moie przed oblicznośćią twoią.

Iakoś w obietnicy twoiéy: 10. tedy podadzą tył nieprzyiaćiele moi:

W którykolwiek dźień będę ćię wzywał: otom poznał że Bogiem moim iesteś.

11. W Bogu będę chwalił słowo, w Panu będę chwalił mowę: miałem nadźieię w Bogu, nie będę się lękał co mi uczyni człowiek.

12.

Digitized by Google

12. We mnie są Boże śluby twoie które oddam chwały tobie.

13. Abowiemeś wyrwał duszę moię od śmierći, a nogi moie od upadku: abych się podobał przed Bogiem w światłośći żywiących.

PSALM LVI.

U Żydów 57.

O umęczeniu y zmartwychwstaniu Pana Chrystusowym.

Na koniec,

1. Nie zatracay, Dawidowi na napis tytułu, gdy ućiekał przed Saulem do iaskiniéy. *(2. Król. 23. 1. y 24 4.)*

2. SMiłuy się nademną Boże, smiłuy się nademną abowiem w tobie ufa dusza moia.

Y w ćieniu skrzydeł twoich nadźieię mieć będę, aż nieprawość przeminie.

3. Będę wołał do Boga naywyższego, Boga który mi dobrze uczynił.

4. Posłał z nieba, y wybawił mię, dał na pohańbienie którzy mię deptali.

Zesłał Bóg miłośierdźie swoie, y prawdę swoię, 5. y wyrwał duszę moię z pośrzodku szczeniąt lwich, spałem strwożony.

Synowie ludzcy zęby ich oręże y strzały: a ich ięzyk miecz ostry.

6. Wywyższże się Boże nad niebiosa, a po wszytkiéy źiemi chwała twoia.

7. Zastawili śidło na nogi moie, y nachylili duszę moię.

Wykopali dół przed obliczem moim, a wpadli weń.

8. Gotowe serce moie Boże gotowe serce moie: będę śpiéwał y grał.

9. Powstań chwało moia, powstań harfo y cytro, wstanę na świtaniu.

10. Będęć wyznawał między ludem Panie, a będę tobie grał między narody.

11. Abowiem wywyższone iest aż do niebios miłośierdźie twoie, y aż pod obłoki prawda twoia.

12. Podwyższ się nad niebiosa Boże, a po wszytkiéy źiemi chwała twoia.

PSALM LVII.

U Żydów 58.

Upominanie w sobie nieśie, aby ludźie pradwźiwie mówili, y sądźili, skąd też może y poćiechę brać utrapiony.

Na koniec,

1. Nie zatracay, Dawidowi na napis tytułu.

2. IEśliż wżdy po prawdźie sprawiedliwość mówićie, sądźćież sprawiedliwie synowie człowieczy.

3. Abowiem w sercu dźiałaćie nieprawośći, na źiemi ręce wasze plotą niesprawiedliwośći.

4. Odłączyli się grzészncy skoro z żywota: pobłądźili skoro z żywota mówili kłamstwo.

5. Iad maią na podobieństwo węża, iako żmiie głuchéy y zatulaiącéy uszy swoie.

6. Która nie usłyszy głosu zaklinaiących, y czarownika zaklinaiącego mądrze.

7. Bóg pokruszy zęby ich w uściech ich, zęby trzonowe lwów połamie Pan.

8. Wniwecz się obrócą iako woda zbiegaiąca, naciągnął łuk swóy aż zemdleią.

9. Iako wosk, który płynie zniesieni będą, przypadł z wierzchu ogień, y nie uyźrzeli słońca.

10.

Digitized by Google

10. Piérwéy niżli ćiérnie wasze poczuło tarny: iako żywe tak ie w gniewie pożrze.

11. Będźie się weselił sprawiedliwy kiedy uyźrzy pomstę, ręce swe umyie we krwi grzésznika.

12. Y rzecze człowiek, ieśli wżdy iest pożytek sprawiedliwemu, przedśięć iest Bóg który ie sądźi na źiemi.

PSALM LVIII.

U Żydów 59.

Może Psalm ten y Dawidowi y Chrystusowi bydź przywłaszczon: onemu że się modlił aby od nieprzyiaćiół był wyswobodzon, temu że się modlił przećiwko złéy bożnicy.

Na koniec,

1. Nie zatracay, Dawidowi na napis tytułu, kiedy posłał Saul y strzegł domu iego, żeby go zabił. (*1. Król. 19. 11.*

2. WYrwi mię od nieprzyiaćiół moich Boże móy: y od powstawaiących przećiwko mnie wybaw mię.

3. Wyrwi mię od tych którzy broią nieprawość: y od mężów krwawych wybaw mię.

4. Boć oto ułowili duszę moię: rzućili się na mię możni.

5. Ani nieprawość moia, ani grzéch móy Panie: bez nieprawośći biegałem y prostom postępował.

6. Powstań, abyś mi zabieżał, y obacz: a ty Panie Boże zastępów, Boże Izraelski:

Uday się na nawiédzenie wszech narodów: nie miéy litośći nad wszytkimi, którzy broią nieprawość.

7. Nawrócą się ku wieczorowi: y będą mrzeć głód iako pśi, y będą chodźić około miasta.

8. Oto będą mówić usty swémi, a miecz w uśćiech ich: bo któż słyszał?

9. A ty Panie naśmieiesz się z nich, wniwecz obróćisz wszytkie narody.

10. Moc moię u ćiebie strzedz będę: abowiem Boże iesteś obrońca móy:

11. Bóg móy, miłośierdźie iego uprzedźi mię.

12. Bóg pokaże mi nad nieprzyiaćioły memi: nie zabiiay ich, by kiedy nie zapomnieli ludźie moi.

Rosprósz ie mocą twoią, y zrzuć ie, obrońca móy Panie:

13. Grzéch ust ich, mowę warg ich: a niech będą poimani w hardośći swoiéy.

Y dla złorzeczeństwa y kłamstwa będą opowiedzeni 14. na stracenie: w gniewie zatracenia y nie będźie ich.

Y doznaią iż Bóg będźie panował Jakobowi, y kraióm źiemie.

15. Nawrócą się ku wieczorowi, y będą mrzeć głód iako pśi, y będą chodźić około miasta.

16. Ciż rozbieżą się ku iedzeniu: a ieśli się nie naiedzą, będą szemrać.

17. Ale ia będę śpiéwał moc twoię, y będę z radośćią wychwalał rano miłośierdźie twoie.

Boś się stał obrońcą moim, y ućieczką moią w dźień utrapienia mego.

18. Pomocniku móy, tobie będę śpiéwał, iżeś ty Boże obrońca móy: Bóg móy, miłośierdźie moie.

PSALM

Digitized by Google

PSALM LIX.

U Żydów 60.

Proroctwo w sobie nieśie o prześladowaniu Chrześćiańskim, o rozszerzeniu kośćioła Pana Chrystusowego, y o zwyćięstwach Chrześćiańskich nad pogany.

Na koniec,

1. Za tymi którzy będą odmienieni na napis tytułu, samemu Dawidowi na naukę: 2. kiedy spalił Mesopotamią Syriyską, y Sobal: y wróćił się Joab y poraźił Idumeą w dolinie Żup solnych, dwanaśćie tyśięcy. *(2. Król. 8. 1. y 10. 7. y 1. Paral. 18. 1.)*

3. Boże, odrzućiłeś nas, y skaźiłeś nas: rozgniewałeś się, y smiłowałeś się nad nami.

4. Wzruszyłeś ziemię, y zatrwożyłeś ią: uléczże skruszenia iéy, bo się zachwiała.

5. Okazałeś ludowi twemu ćiężkośći: napoiłeś nas winem żałośći.

6. Dałeś znak boiącym się ćiebie: aby ućiekali od oblicza łuku.

Aby byli wybawieni mili twoi:
7. wybaw prawicą twoią, a wysłuchay mię.

8. Bóg mówił w świątnicy swoiéy, rozweselę się, y będę dźielił Sychimę, y dolinę namiotów pomierzę.

9. Móyći iest Galaad, y móy Manasses: y Ephraim moc głowy moiéy.

Juda Król móy: 10. Moab garniec nadźieie moiéy.

Nad Idumeą rozćiągnę bót móy: mnie cudzoźiemcy są poddani.

11. Któż mię doprowadźi do miasta obronnego? kto mię doprowadźi aż do Idumeiéy?

12. Izali nie ty Boże któryś nas odrzućił, y nie wynidźiesz Boże z woyski naszémi?

13. Day nam ratunek z utrapienia: boć omylny ratunek człowieczy.

14. W Bogu uczynimy śiłę: a on wniwecz obróći trapiące nas.

PSALM LX.

U Żydów 61.

Prorok się modli w osobie ludu Chrześćiańskiego, aby iego modlitwa wysłuchana była.

Na koniec,

1. W pieśniach Dawidowi.

2. Wysłuchay Boże prośbę moię, słuchay modlitwy moiéy.

3. Od kończyn ziemie wołałem do ćiebie: gdy się frasowało serce moie, na skale wywyższyłeś mię.

Prowadźiłeś mię: 4. boś się stał nadźieią moią: wieżą mocną od nieprzyiaćiela.

5. Będę mieszkał w przybytku twoim na wieki: zasczycon będę pod zasłoną skrzydeł twoich.

6. Bo ty Boże móy wysłuchałeś modlitwę moię: dałeś dźiedźictwo boiącym się imienia twego.

7. Dni na dni królewskie przyczynisz: lata iego aż do dnia narodu y narodu.

8. Mieszka na wieki przed oblicznośćią Bożą: miłośierdźia y prawdy iego kto będźie szukał?

9. Tak będę Psalm śpiewał imieniowi twemu na wieki wieków: abym oddał szluby moie ode dnia do dnia.

Digitized by Google

PSALM LXI.

U Żydów 62.

Upomina Prorok, abyśmy cześne tego świata rzeczy opuściwszy, ku wiecznym się mieli, ale w téy mierze ostrożni byli: bo nawiętsze pokusy na te się oburzaią, którzy się nawięcéy ku Panu y bogoboyności miéwaią.

Na koniec,

1. Prze Idithuna, Psalm Dawidowi.

2. IZali Bogu nie będźie poddana dusza moia? bo od niego zbawienie moie.

3. Bo y on Bóg móy, y zbawićiel móy, obrońca móy, nie zachwieie się więcéy.

4. Dokądże naćiéraćie na człowieka? zabiiaćie wy wszyscy, iakoby śćiana była pochylona, y płot wywrócony?

5. Zaprawdę podczćiwość moię myślili oddalić: biegałem z pragnieniem: usty swémi błogosławili, a sercem swym złorzeczyli.

6. Wszakże duszo moia Bogu bądź poddana: boć od niego ćiérpliwość moia.

7. Bo on Bóg móy y zbawićiel móy: pomocnik móy nie wyprowadzę się.

8. W Bogu zbawienie moie, y chwała moia: Bóg pomocy moiéy y nadźieia moia iest w Bogu.

9. Miéyćie nadźieię w nim wszelkie zgromadzenie ludźi: wylewayćie przed nim serca wasze: Bóg pomocnik nasz na wieki.

10. Zaprawdę omylni są synowie człowieczy, kłamliwi synowie ludzcy w wagach: aby oszukiwali sami z marności spólnie.

11. Nie miéyćie nadźieie w nieprawośći, y drapieżstwa nie pożądayćie: ieśli wam przybędźie maiętnośći, nieprzykładayćież serca.

12. Raz rzékł Bóg, tém dwie rzeczy słyszał, iż moc iest Boża,

13. a tobie Panie miłośierdźie: bo ty oddasz każdemu według uczynków iego. *Matth. 16. 27. Rom. 2. 6. 1. Cor. 3. 8. Gal. 6. 5.*

PSALM LXII.

U Żydów 63.

Kośćiół Chrześćiański w utrapieniu a w ućisku będący, o wyswobodzenie do Pana woła mówiąc:

Psalm Dawidowi,

1. Gdy był na puszczy Idumeyskiéy. *(1. Król. 22. 5.)*

2. BOże, Boże móy, do ćiebie czuię na świtaniu.

Pragnęła ćię dusza moia, iako rozmaićie tobie y ćiało moie.

3. W źiemi pustéy y niedrożnéy, y bez wodnéy, iako w świątnicy stawiłem się przed tobą: abych widźiał moc twoię y chwałę twoię.

4. Iż lepsze iest miłośierdźie twoie niźli żywoty: wargi moie będą ćiebie chwalić.

5. Tak ćię błogosławić będę za żywota mego: a w imię twoie będę podnośił ręce moie.

6. Iako sadłem y tłustośćią niech będźie napełniona dusza moia: a wargami wesołośći będą wychwalać usta moie.

7. Ieślim na ćię pamiętał na łożu moim: rano będę rozmyślał o tobie: 8. boś był pomocnikiem moim.

Y w zasłonie skrzydeł twoich rozraduię się: 9. przylgnęła dusza moia do ćiebie: broniła mię prawica twoia.

Digitized by Google

10. A oni próżno szukali dusze
moiéy: wnidą w niskości źiemie,
11. będą podani w ręce miecza,
częśćiami liszek będą.

12. Ale Król będźie się wesee-
lił w Bogu: y chlubić się będą
wszyscy którzy nań przyśięgaią:
bo zatkane są usta mówiących
nieprawośći.

PSALM LXIII.

U Żydów 64.

*Upominanie y modlitwa, a-
byśmy statecznie się w przeći-
wnośćiach zachowali, a umieli
tak iako Prorok Panu się iego
słowy modlić, w tych úćiskach
naszych.*

Na koniec,
1. Psalm Dawidowi.

2. **W**Ysłuchay Boże prośbę
moię gdy się modlę: od strachu nie-
przyiaćiela wybaw duszę moię.

3. Ochroniłeś mię od zboru zło-
śników: od mnóstwa działaiących
nieprawość.

4. Bo zaostrzyli iako miecz ię-
zyki swoie: naciągnęli łuk rzecz
gorzką, 5. aby w skrytośćiach
strzelali na niepokalanego.

6. Z prędka nań strzelać będą,
a nie będą się bać: utwierdźili so-
bie mowę złośliwą.

Namawiali się żeby zakryli śi-
dła: mówili: Któż ie obaczy?

7. Szukali nieprawośći: ustali
szukaiąc szukaniem.

Przystąpi człowiek do serca głę-
bokiego: 8. a Bóg wywyższon
będźie.

Strzałki malucżkich stały się
rany ich: 9. y pomdlały przećiwko
nim ich ięzyki.

Strwożyli się wszyscy którzy
ie widźieli: 10. Y bał się wszel-
ki człowiek.

Y opowiadali sprawy Boże: y
uczynki iego rozumieli.

11. Będźie się weselił sprawie-
dliwy w Panu, y będźie w nim
nadźieię miał: y będą pochwale-
ni wszyscy serca prawego.

PSALM LXIV.

U Żydów 65.

*Cieszy Prorok te wszytkie,
którzy są wygnani do tego pa-
dołu, czyniąc im myśl, a doda-
iąc nadźieie, że maią wniść a
nawróćić się do zwierzchniego
Jeruzalem.*

Na koniec, Psalm Dawidowi.

1. Pieśń Jeremiasza, y Eze-
chiela, ludu przeprowadzenia, kie-
dy poczęli iść w drogę.

2. **T**Obie przystoi pieśń Boże w
Sionie: y tobie oddadzą ślub w
Jeruzalem.

3. Wysłuchay modlitwę moię:
do ciebie wszelkie ciało przyidźie.

4. Słowa niezbożników wźięły
górę nad nami: a nieprawośćiam
naszym ty będźiesz miłośćiw.

5. Błogosławiony, któregoś o-
brał y przyiął: będźie mieszkał
w śieniach twoich.

Będźiem napełnieni dobrami do-
mu twego: święty iest kośćiół twóy,
6. dźiwny w sprawiedliwośći.

Wysłuchay nas Boże zbawićie-
lu nasz, nadźieio wszytkich kra-
iów źiemie, y na morzu daleko.

7. Który gotuiesz góry mocą
swoią, przepasany możnośćią: 8.
który zaburzasz głębokość morską,
szum nawałnośći iego.

Zatrwożą się narodowie, 9. y
będą się bać którzy mieszkaią na
kra-

Digitized by Google

kraiach dla znaków twoich: kraie rana y wieczora ucieszysz.

10. Nawiedziłeś ziemię y napoiłeś ią: rozmaićie zbogaciłeś ią.

Rzeka Boża pełna iest wody: zgotowałeś żywność ich: bo tak iest zgotowanie iéy.

11. Brózdy iéy napóy, rozmnóż iéy urodzaie: z kropel iéy rozweseli się rodząca.

12. Błogosławić będźiesz okręgowi roku z dobrotliwośći twoiéy: a pola twoie będą pełne obfitośći.

13. Stłuśćieią ozdoby pustynie: a radośćią pagórki przepaszą się.

14. Przyodźiani są barani owiec: a doliny będą obfitować zbożem: będą wykrzykać y pieśń śpiéwać.

PSALM LXV.

U Żydów 66.

Mówi tu Prorok o weselu ónym, którego mieli użyć oycowie w otchłaniach będący, tudźież y wszyscy Panu Chrystusowi powinni, z iego zmartwychwstania.

Na koniec,

1. Pieśń Psalmu zmartwychwstania.

W Ykrzykayćie Bogu wszytka źiemio, 2. Psalm śpiéwayćie imieniowi iego: dayćie cześć chwale iego.

3. Mówćie Bogu: iako straszne są sprawy twoie Panie dla wielkośći mocy twoiéy będą kłamać przed tobą nieprzyiaciele twoi.

4. Wszytka źiemia niechayći się kłania, y niechay ći śpiéwa: niech Psalm śpiéwa imieniowi twoiemu.

5. Chodźćie, a oglądayćie dźieła Boże: straszny w radach nad syny człowieczymi.

6. Który obróćił morze w suchą źiemię: przez rzékę przeydą nogą: tam się będźiem weselili w nim.

7. Który panuie w mocy swéy na wieki, oczy iego na narody patrzą: którzy drażnią, niech się sami w sobie nie wynoszą.

8. Błogosławćie narodowie Boga naszego: a dayćie słyszéć głos chwały iego.

9. Który położył do żywota duszę moię: y nie dał na zachwianie nóg moich.

10. Abowiemeś doświadczył nas, Boże: wypławiłeś nas ogniem, iako pławią śrébro.

11. Przywiódłes nas w śidło, nakładłeś ućisków na grzbiety nasze: 12. wsadźiłeś ludźie na głowy nasze.

Przeszliśmy przez ogień y przez wodę: y wywiódłeś nas na ochłodę.

13. Wnidę do domu twego z całopaleniem: oddamći śluby moie, 14. które wyrzekły wargi moie.

Y wymówiły usta moie, w ućisku moim.

15. Całopalenia tłuste ofiaruię tobie, z kadzeniem baranów: ofiaruię woły z kozłami.

16. Chodźćie, słuchayćie wszyscy którzy się Boga boićie: a będę powiadał iako wielkie rzeczy uczynił duszy moiéy.

17. Do niegom usty memi wołał, y wywyższałam ięzykiem moim.

18. Ieślim patrzał na nieprawość w sercu moim, nie wysłucha Pan.

19. Przetoć wysłuchał Bóg, y był pilen głosu modlitwy moiéy.

20. Błogosławiony Bóg, który nie odrzućił modlitwy moiéy, y miłośierdźia swego odemnie.

PSALM

Digitized by Google

PSALM LXVI.

U Żydów 67.

Ku chwale Bożéy y dobrym uczynkom, Prorok tu upomina.

Na koniec,

1. W Hymnach, Psalm pienia Dawidowi.

2. NIech się nad nami Bóg zmiłuie, y błogosławi nam: niech rozświéći oblicze swe nad nami, a zlituie się nad nami.

3. Żebyśmy poznali na ziemi drogę twoię: między wszemi narody zbawienie twoie.

4. Niech ći wyznawaią ludźie, Boże: niech ći wyznawaią wszyscy ludźie.

5. Niech się raduią y weselą narodowie: iż sądźisz ludźie sprawiedliwie, narody na ziemi sprawuiesz.

6. Niech ći wyznawaią ludźie Boże: niech ći wyznawaią wszyscy ludźie: 7. źiemia dała swóy owoc.

Niech nas błogosławi Bóg, Bóg nasz, 8. niech nas błogosławi Bóg: a niech się go boią wszytkie krale źiemie.

PSALM LXVII.

U Żydów 68.

O wywyższeniu Chrystusowym, a o upadku nieprzyiaćiół iego. Prorok z dufaniem żąda wskrzeszenia Chrystusowego, prze które by byli porażeni nieprzyiaćiele iego.

Na koniec,

1. Psalm pieśni samemu Dawidowi.

2. NIech powstanie Bóg, a niech się rozprószą nieprzyiaćiele iego, a niech ućiekaią którzy go nienawidzą od oblicza iego.

3. Iako ustaie dym, niechay ustaną: iako się wosk rozpływa od ognia, tak niechay zginą grzésznicy od oblicza Bożego.

4. A sprawiedliwi niechay używaią, y weselą się przed oczyma Bożemi: y niech roskoszuią w radośći.

5. Spiéwayćie Bogu, Psalm śpiéwayćie imieniowi iego: czyńćie drogę temu, który wstąpił na zachód: Pan imię iego.

Radnyćie się przed obliczem iego, zatrwożą się od oblicza iego, 6. oyca śiérot, y sędźiego wdów.

Bóg na mieyscu swym świętym: 7. Bóg który czyni że mieszkaią iednych obyczaiów w domu:

Który wywodźi więźnie w mocy, także y te co obrażaią, którzy mieszkaią w grobiech.

8. Boże, gdyś wychodźił przed ludem twym, gdyś chodźił po puszczy.

9. Ziemia się trzęsła, niebiosa téż kropiły od oblicza Boga Sinai, od oblicza Boga Izrael.

10. Déscz dobrowolny oddźielisz Boże dźiedźictwu twoiemu, y zemdlało, a tyś ie pośilił.

11. Zwiérzęta twoie będą mieszkały w nim: nagotowałeś z słodkośći twéy ubogiemu, Boże.

12. Pan da słowo przepowiadaiącym Ewanieliią, mocą wielką.

13. Król zastępów umiłowanego, umiłowanego: y pięknośći domu rozdźielać korzyśći.

14. Choćbyśćie spali w pośrzodku losów, piéra gołębice posrzébrzoney, a tył grzbietu iego żółći się iako złoto.

15. Gdy niebieski rozsądza Króle w nim, będą wybieleni iako śnieg na Solmon: 16. góra Boża, góra tłusta.

Gó-

Digitized by Google

Góra obfita, góra tłusta: 17. co się przypatruiećie góram źśiadłym?

Góra, na którey się Bogu podoba mieszkać: abowiem Pan będźie mieszkał na wieki.

18. Wóz Boży dźieśiąćią tyśięcy rozmaity, tyśiące weseląoych się, Pan między nimi na Synai, w świątnicy.

19. Wstąpiłeś na wysokość, poymałeś poymane: nabrałeś darów w ludźiach.

Też y niewierzące, aby Pan Bóg mieszkał.

20. Błogosławiony Pan na każdy dźień, szczęśliwą uczyni drogę nam Bóg zbawienia naszego.

21. Bóg nasz Bogiem zbawiaiącym: y Pańskie, Pańskie wyszćie z śmierći.

22. Wszakże Bóg potłucze głowy nieprzyiaćiół swoich: wiérzch włosu, którzy chodzą w występkách swoich.

23. Rzekł Pan: Nawrócę z Basan: nawrócę w głębokość morską.

24. Aby się omoczyła noga twoia we krwi, y ięzyk psów twoich z nieprzyiaćiół w téyże.

25. Widźieli postępowania twoie Boże, postępowania Boga mego: Króla moiego, który iest w świątnicy.

26. Uprzedźili kśiążęta złączeni z śpiéwaiącymi, w pośrzodku młodźiuchnych bębenniczek.

27. W kośćiele błogosławćie Bogu, Panu z źrzódeł Izraelskich.

28. Tam Beniamin młodźiuchny, w zachwyceniu myśli:

Kśiążęta Juda wodzowie ich: kśiążęta Zabulon, y kśiążęta Nephtali.

29. Przykaż Boże mocy twoiéy: umocni to Boże, coś w nas sprawił.

30. Od kośćioła twego w Jeruzalem: tobie Królowie ofiaruią dary.

31. Pogrom zwiérzę trzćinne, zgromadzenie byków między krowami narodów: aby wypchnęli te którzy są doświadczeni iako śrébro.

Rozprósz narody które woien chcą: 32. przyidą posłowie z Egyptu: Murzyńska źiemia uprzedźi z rękami swémi do Boga.

33. Królestwa źiemskie, śpiéwayćie Bogu, grayćie Panu.

Grayćie Bogu, 34. który wstąpił na niebo nád nieby, na wschód słońca.

Oto da głosowi swemu głos mocy: 35. dayćie chwałę Bogu nad Izraelem, wielmożność iego, a moc iego w obłokach.

36. Dźiwny Bóg w świętych swoich, Bóg Izraelski, ten da moc y śiłę ludowi swemu, błogosławiony Bóg.

PSALM LXVIII.

U Żydów 69.

Mówi tu Prorok o męce Pana Chrystusowéy, á iest głos Pana Chrysta w osobie człowieczéy.

1. Na koniec, za te, którzy będą odmienieni, Dawidowi.

2. **W**Ybaw mię Boże: boć weszły wody aż do dusze moiéy.

3. Ugrząłem w błoćie głębokośći, y dna niémasz.

Przyszedłem na głębokość morską: a nawałność mię ponurzyła.

4. Spracowałem się wołaiąc, ochrapiało gardło moie: ustały oczy moie, gdy mam nadźieię w Bogu moim.

5. Rozmnożyli się nad włosy głowy moiéy, którzy mię maią w nienawiśći bez przyczyny.

Zmocnili się *którzy* mię niesprawiedliwie prześladowali, nie-

przy-

Digitized by Google

przyiaciele mai: czegom nie wydarł, tedym płaćił.

6. Boże ty znasz głupstwo moie; a występki moie nie są tobie tayne.

7. Niech nie będą zawstydzeni dla mnie ći którzy ćię oczekiwaią Panie, Panie zastępów.

Niech nie będą pohańbieni dla mnie, którzy ćię szukaią Boże Izraelski.

8. Bom dla ćiebie znaszał urąganie: zelżywość okrywała oblicze moie.

9. Stałem się obcym braćiey moiey, y cudzoźiemcem synóm matki moiey.

10. Bo mię zawisna miłość domu twego gryzła: a urąganie urągaiących tobie: spadły na mię. *Joan. 2. 17. Rzym. 15. 3.*

11. Y okryłem w pośćie duszę moię, y stało mi się urąganiem.

12. Y oblokłem miasto szaty włośień: y stałem się im przypowieśćią.

13. Mówili przećiwko mnie, którzy śiedźieli w bramie? y śpiewali przećiw mnie którzy pili wino.

14. Ale ia modlitwę moię do ćiebie Panie: czas upodobania, Boże.

W wielkośći miłośierdźia twego wysłuchay mię: w prawdźie zbawienia twego.

15. Wyrwi mię z błota, abych nie ugrzązł: wybaw mię od tych którzy mię nienawidzą, y z głębokośći wód.

16. Niech mię nie zatapia nawalność wody, ani mię niech nie pożera głębokość: ani niech nie zawiera nademną studnia wierzchu swego.

17. Wysłuchay mię Panie, bo łaskawe iest miłośierdźie twoie: według mnóstwa litośći twoich weyźrzy na mię.

18. A nie odwracay oblicza twego od sługi swego: bom iest w utrapieniu, prędko wysłuchay mię.

19. Przybliż się ku duszy moiey, a wybaw ią: dla nieprzyiaćiół moich wyrwi mię.

20. Ty znasz pohańbienie moie y zelżywość moię, y wstyd móy.

21. Przed oczyma twemi są wszyscy którzy mię trapią: urągania y nędze czekało serce moie.

Y czekałem ktoby się społem smęćił, a nie było, y ktoby poćieszył, a nie nalazłem.

22. Y dali żółć na pokarm móy: a w pragnieniu moim napawali mię octem. *Matth. 27. 48.*

23. Niechay będźie stół ich przed nimi śidłem: y zapłaty, y na upadek. *Rzym. 11. 9.*

24. Niech się zaćmią oczy ich, aby nie widźieli: a grzbietu ich zawżdy nachylay.

25. Wyley na nie gniew twóy: y zapalczywość gniewu twego niech ie ogarnie.

26. Mieszkanie ich niech się stanie puste: a w przybytkach ich, niechay nie będźie ktoby mieszkał.

27. Bo którego ś ty zraził prześladowali: a na boleśći ran moich naddawali.

28. Przyday że nieprawość ku nieprawośći ich: a niech nie wchodzą do sprawiedliwośći twoiey.

29. Niechay będą wymazani z kśiąg żywiących: a niech z sprawiedliwémi nie będą wpisani.

30. Iamći iest ubogi y zbolały: zbawienie twoie Boże wspomogło mię.

31. Będę chwalił imię Boże pieśnią: y wielbić go będę chwałą.

32. A przyiemnieysze będźie Panu ni-

myśli. młode ćielę, któremu rogi y kopyta podrastaią.
33. Niech widzą ubodzy, a niech się weselą: szukayćie Boga, á będźie żyła dusza wasza.
34. Abowiem Pan wysłuchał ubogich: a więźniami swémi nie wzgardźił.
35. Niechay go chwalą niebiosa, y źiemia: morze, y wszytek płaz na nich.
36. Abowiem Bóg zbawi Sion: y będą zbudowane miastá Juda.
Y będą tam mieszkáć, y dostaną iéy dźiedźictwem.
37. Y naśienie sług iego otrzymaią: a którzy miłuią imię iego, będą w niéy mieszkać.

PSALM LXIX.

U Żydów 70.

W Panu Bogu dufać, kto chce poćiechy, y zbawienia dostać.

Na końcu, Psalm Dawidowi,
1. Na pamiątkę, że go Bóg wybawił.

2. BOże weyźrzy ku wspomożeniu memu: Panie pospiesz się ku ratunku memu.
3. Niechay będą zawstydzeni y pohańbieni, którzy szukaią dusze moiéy.
4. Niech się obrócą na wstecz, á niech się zawstydzą, którzy mi chcą złego.
Niech się natychmiast obrócą wstydząc się, którzy mi mówią, Ehey, Ehey.
5. Niech się weselą y raduią w tobie wszyscy którzy ćię szukaią, a niech zawżdy mówią: Niechay uwielbion będźie Pan: którzy miłuią zbawienie twoie.
6. A iam iest ubogi y żebrak: Boże wspomóż mię.

Pomocnikiem moim y wybawićielem iesteś ty moim Panie, nie mieszkayże.

PSALM LXX.

U Żydów 71.

Uczy Prorok aby każdy sprawiedliwy w Panu úprzeymą nadźieię miał.

Psalm Dawidowi.
1. Synów Jonadabowych, y piérwszych więźniów.

W Tobiem Panie, nádźieię miał, niech nie będę pohańbion na wieki: 2. w sprawiedliwośći twoiéy wybaw mię, y wyrwi mię.
Nakłoń ku mnie ucha twego, a zbaw mię.
3. Bądź mi Bogiém obrońcą, y mieyscem obronnym: abyś mię zbawił.
Abowiém twiérdza moia, y ućieczka moia iesteś ty.
4. Boże móy wyrwi mię z ręki grzésznika, y z ręki przećiw zakonowi czyniącego y niesprawiedliwego.
5. Abowiem tyś iest ćiérpliwość moia Panie: Panie nadźieia moia od młodośći moiéy.
6. Przez ćiem iest umocniony skoro z żywota: z żywota matki moiéy tyś iest obrońcą moim.
O tobie śpiéwanie moie zawżdy:
7. iako dźiwowisko stałem się mnogim: a ty pomocnik mocny.
8. Niechay będą napełnione usta moie chwałą, abych śpiéwał sławę twoię, cały dźień wielmożność twoię.
9. Nie odrzucay mię czasu starośći: gdy ustanie śiła moia, nie opuszczay mię.
10. Abowiem mówili nieprzyiaciele moi przećiwko mnie: á którzy

Digitized by Google

rzy strzegli na duszę moię, radę uczynili spółem.

11. Mówiąc: Bóg go opuśćił: gońćie a poymayćie go, boć niémasz ktoby wyrwał.

12. Boże nie oddalay się odemnie: Boże móy poyźrzy ku pomocy moiéy.

13. Niech będą zawstydzeni y niech ustaną uwłaczaiący duszy moiéy: niech będą okryći zelżywośćią y wstydem którzy mi szukaią złego.

14. A ia zawżdy nadźieię mieć będę: y przyczynię nad wszytkę chwałę twoię.

15. Usta moie opowiadać będą sprawiedliwość twoię, cały dźień zbawienie twoie.

Iżem w piśmie ia nie biegły: 16. wnidę w możnośći Pańskie: Panie będę wspominał sprawiedliwość ćiebie samego.

17. Boże, uczyłeś mię z młodośći moiéy: y aż dotąd będę opowiadał cuda twoie.

18. Y aż do starośći y szedźiwośći: Boże nie opuszczay mię.

Aż opowiem ramię twe wszelkiemu narodowi, który ma przyść.

Moc twoię 19. y sprawiedliwość twoię Boże, aż do wysokośći, wielkie rzeczy któreś uczynił: Boże, któż podobien tobie?

20. Iako wielkie ukazałeś mi, ućiski mnogie y złe: a nawróćiwszy się ożywiłeś mię, y z przepaśći źiemskich zasię wywiódłeś mię.

21. Rozmnożyłeś wielmożność twoię: a nawróćiwszy się poćieszyłeś mię.

22. Bo y ia wysławiać będę tobie na naczyniu pieśni prawdę twoię: Boże będęć grał na cytrze, święty Izraelski.

23. Rozraduią się wargi moie, kiedyć będę śpiéwał: y dusza moia, którąś wykupił.

24. Ale y ięzyk móy cały dźień będźie rozmyślał sprawiedliwość twoię: kiedy zawstydzeni, y zelżeni będą którzy mi szukali złego.

PSALM LXXI.

U Żydów 72.

Proroctwo o Messyaszu y o iego królestwie, a że Chrystus iest prawdźiwy Bóg y człowiek.

Psalm,

1. Na Salomona.

2. BOże day sąd twóy Królowi: a sprawiedliwość twoię synowi królewskiemu.

Aby sądźił lud twóy w sprawiedliwośći, a ubogie twe w rozsądku.

3. Niechay przyimą góry pokóy ludowi: a pagórki sprawiedliwość.

4. Będźie sądźił ubogie z ludu, y wybawi syny ubogich: a uniży potwarcę.

5. Y będźie trwał z słońcem, y przed księżycem, na pokolenie y pokolenie.

6. Znidźie iako deszcz na runo: a iako krople na źiemię kapiące.

7. Wźnidźie za dni iego sprawiedliwość, y obfitość pokoiu aż zginie mieśiąc.

8. Y będźie panował od morza aż do morza: y od rzéki aż do kraiów okręgu źiemie.

9. Przed nim będą padać Murzynowie: a nieprzyiaćiele iego źiemię lizać będą.

10. Królowie Tarsis y wyspy, przyniosą dary: Królowie Arabscy y Saba przywiozą upominki.

11. Y będą mu się kłaniać wszyscy Królowie źiemscy: wszyscy narodowie będą mu służyć:

12. Abowiem wybawi ubogiego,

Digitized by Google

go, tak możnego y nędznego, który nie miał pomocnika.

13. Przepuśći ubogiemu y niedostatecznému: a dusze ubogich zbawi.

14. Z lichwy y nieprawośći wykupi dusze ich: a imię ich uczćiwe przed nim.

15. A będźie żył, y dadzą mu z złota Arabskiego, y będą się zawsze kłaniać dla niego: cały dźień będą go błogosławić.

16. Y będźie utwiérdzenie na źiemi na wiérzchu gór: podnieśie się nad Liban urodzay iego: y roskwitną się z miasta iako zioła polne.

17. Niechay będźie imię iego na wieki błogosławione: przed słońcem trwa imię iego.

Y będą w nim błogosławione wszytkie pokolenia źiemskie: wszyscy narodowie wielbić go będą.

18. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który sam czyni dźiwy.

19. Y błogosławione imię maiestatu iego na wieki: y będźie napełniona maiestatem iego wszytka źiemia. Stań się, stań się.

20. Skończyły się Pieśni Dawida syna Jessego.

PSALM LXXII.

U Żydów 73.

Ku stateczności nas Prorok wiedźie, byśmy widząc złych kwitnienie, myśli naszych od Pana nie unośili, ale wiedząc ich niestateczność a odmianę rychłą, przy Panu mocnie trwali.

1. Psalm Asaphowi.

IAko dobry Bóg Izraelczyków, tym którzy są prostego serca.

2. Ale moie nogi mało się nie potknęły: mało nie szwankowały kroki moie.

3. Iżem był ruszon zawiśćią przećiw złośnikóm: widząc pokóy grzésznych.

4. Abowiem niémasz względu na śmierć ich: ani przedłużenia w utrapieniu ich.

5. W pracy ludzkiéy nie są: y z ludźmi nie będą karani.

6. Y przetóż ie pycha zięła: okryli się nieprawośćią y niezbożnośćią swoią.

7. Wystąpiła iakoby z tłustośći nieprawość ich: puśćili się za żądzami serca.

8. Myślili y mówili złość: nieprawość ku górze mówili.

9. Podnieśli w niebo usta swoie: a ich ięzyk przechodźił po źiemi.

10. Y przetóż lud móy obróći się tu: y dni pełne naydą się między nimi.

11. Y mówili: Iakóż wié Bóg? a iestli wiadomość na wysokośći?

12. Oto ći grzésznicy, a obfitujący na świecie, otrzymali bogactwa.

13. Y rzekłem: Tomći tedy próżno usprawiedliwiał serce swe, y omywałem między niewinnymi ręce moie.

14. Y byłem biczowan cały dźień, a karanie moie rano.

15. Ieślim mówił, tak mówić będę: otom rodzay synów twoich potępił.

16. Myśliłem abych to zrozumiał: praca to przedemną.

17. Aż wnidę do świątynie Bożéy: y zrozumiem ich dokończenie.

18. Bo zaprawdę dla zdrad, nagotowałeś im: zrzućiłeś ie gdy się podnośili.

19. Iakóż spustoszeli: natychmiast

Digitized by Google

mieśći ustali, zginęli dla nie-
prawośći swoiéy.
20. Iako sen ustawaiących Pa-
nie: w mieśćie twym obraz ich
wniwecz obróćisz.
21. Bo się zapaliło serce moie,
y odmieniły się nérki moie: 22. y
iam wniwecz obrócony, a nie wie-
działem.
23. Iako bydlę stałem się u
ćiebie: a ia zawsze z tobą.
24. Uiąłeś mię za prawą rękę
moię: a według woley twoiéy pro-
wadźiłeś mię, y przyiąłeś mię z
chwałą.
25. Bo cóż ia mam w niebie,
albo czegom chćiał na źiemi oprócz
ćiebie?
26. Ustało ćiało moie y serce
moie. Boże serca mego, y częśći
moia Boże, na wieki.
27. Bo oto którzy się oddalaią
od ćiebie, zginą: zatraćiłeś wszyt-
kie, którzy cudzołożą od ćiebie.
28. Ale mnie dobrze iest trwać
przy Bogu: pokładać w Panu Bo-
gu nadźieię moię.
Abych opowiadał wszytkie chwa-
ły twoie: w bramach córki Sioń-
skiéy.

PSALM LXXIII.

U Żydów 74.

Napominanie w tym Psalmie iest, aby puśćiwszy staranie o rzeczach doczesnych, mieliśmy pilność o wiecznych.

1. Wyrozumienia Asaphowi.

Przecz żeś Boże odegnał nas do
końca: rozgniewała się zapalczy-
wość twoia na owce pastwiska
twego?
2. Wspomni na zgromadzenie
twoie, któreś pośiadł od początku.
Odkupiłeś, pręt dźiedźictwa
twego: góra Sion na któréyeś mie-
szkał.
3. Podnieś ręce twoie na py-
chy ich na koniec: iako wiele na-
broił nieprzyiaćiel w świątnicy.
4. Y chlubili się którzy ćię nie-
nawidzą: w pośrzodku święta u-
roczystego twego.
5. Położyli znaki swoie za znaki:
a niepoznali iako na wyszciu na
wierzch.
Iako w leśie drzew śiekierami,
6. wyrębowali drzwi iego po-
społu: toporem y oskárdem oba-
lili ie.
7. Zapalili ogniem świątnicę
twą: na źiemi splugawili przyby-
tek imienia twego. *4. Król. 25. 9.*
8. Mówili w sercu swoim ro-
dzay ich pospołu: uczyńmy że u-
staną wszytkie święta Boże z źie-
mie.
9. Znaków naszych niewidźie-
liśmy: iuż niemasz proroka: y iuż
nas więcéy nie pozna.
10. Dokądże Boże, nieprzyia-
ćiel urągać będźie? draźni prze-
ćiwnik imię twe do końca?
11. Czemuż odwracasz rękę
twoię: y prawicę twoię z pośrzod-
ku zanadrza twego do końca?
12. Ale Bóg Król nasz przed
wieki: sprawił zbawienie w po-
śrzodku źiemie. *Łuc. 1. 68.*
13. Tyś utwierdźił mocą twoią
morze, pokruszyłeś głowy smo-
ków w wodach.
14. Tyś potarł głowy smokowe,
dałeś go na pokarm ludźiom Mu-
rzyńskim.
15. Tyś przerwał źrzódła y
potoki, tyś wysuszył rzéki Ethan.
16. Twóyći iest dźień, y twoia
iest noc, tyś udźiałał zorzę y
słońce.
17. Tyś uczynił wszytkie gra-
nice źiemie, lato y wiosnę tyś ie
sprawił.

Digitized by Google

18. Pamiętay na to, nieprzyiaćiel urągał Panu, a lud bezrozumny drażnił imię twoie.
19. Niepodaway bestyiom dusz wyznawaiących tobie, y dusz ubogich twoich nie zapominay do końca.
20. Weyźrzy na testament twóy, abowiem napełnieni są napodleyszy na źiemi domów nieprawośći.
21. Niech się nie wraca nędznik zawstydzony, ubogi a niedostateczny będą chwalić imię twoie.
22. Powstań Boże, rozsądź sprawę twoię: pomni na pohańbienia twoię, te które się dźieią od głupiego cały dźień.
23. Nie zapominay głosów nieprzyiaćiół twoich: pycha tych, którzy ćię nienawidzą, ku górze idźie zawsze.

PSALM LXXIV.

U Żydów 75.

O sprawach Pana Chrystusowych, o Apostolskich, iako mieli kośćiół stanowić, a iako pychy się strzedz mamy.

1. Na koniec, Nie zatracay Psalm pieśni Asaphowi.

2. WYznawać ći będźiemy Boże, wyznawać będźiemy y wzywać imienia twego.

Opowiadać będźiemy dźiwne sprawy twoie, 3. gdy wezmę czas: ia sprawiedliwośći sądźić będę.
4. Roztopiła się źiemia, y wszyscy którzy mieszkaią na niéy, iam umocnił filary iéy.
5. Mówiłem nieprawym: Nie czyńćie nieprawośći, a występnym, nie podnośćie rogu.
6. Nie podnośćie ku górze rogu waszego, niemówćie przećiw Bogu nieprawośći.
7. Bo ani od wschodu, ani od zachodu, ani od pustych gór, 8. abowiem Bóg iest sędźia.

Tego poniża a owego podwyższa, 9. bo w ręce Pańskiéy iest kielich wina szczérego, pełen zmieszania.

Y nachylił z tego w ón, wszakże drożdże iego nie wylały się, będą pić wszyscy grzésznicy źiemię.
10. A ia będę opowiadał na wieki, będę śpiéwał Bogu Jakobowemu.
11. Y wszytkie rogi grzészników połamię, a rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

PSALM LXXV.

U Żydów 76.

Dobrodźieystwa swe Bóg oznaymia, którémi nas tu podéymować, a obdarzać raczy.

1. Na koniec, w Hymnach, Psalm Asaphowi, Pieśń na Assyriyczyki.

2. ZNaiomy Bóg w Judźie, w Izraelu wielkie imię iego.
3. Y stało się w pokoiu mieysce iego, y mieszkanie iego na Sionie.
4. Tam połamał mocnośći łuków, tarczą, miecz, y woynę.
5. Ty oświécaiący dźiwnie z gór wiekuistych, 6. strwożyli się wszyscy głupiego serca.

Zasnęli snem swoim, a nic nie naleźli bogacze w rękach swoich.
7. Od fukania twego Boże Jakob, drzymali ći co wśiadali na konie.
8. Tyś iest straszliwy, a któż się sprzećiwi tobie? odtąd gniew twóy.

Digitized by Google

9. Z nieba dałeś słyszeć sąd, źiemia zadrżała y zamilkła.

10. Gdy powstawał Bóg na sąd, aby wybawił wszytkie ćiche źiemie.

11. Bo myśl człowiecza będźie wyznawała tobie, a ostatki myśli będąć święto święćić.

12. Śluby czyńćie, a oddawayćie Panu Bogu waszemu, wszyscy którzy około niego przynaszaćie dary.

Straszliwemu, 13. a temu, który odéymuie ducha kśiążętóm, strasznemu u Królów źiemskich.

PSALM LXXVI.

U Żydów 77.

Upomina Prorok, abyśmy żądość y kochanie świata tego tłumili, przekładaiąc na wszem Pana Boga wszechmogącego.

1. Na koniec, prze Idithuna, Psalm Asaphowi.

2. GŁosem moim wołałem do Pana, głosem moim do Boga, y wysłuchał mię.

3. W dźień utrapienia mego szukałem Boga, rękami memi w nocy ku niemu, a nie iestem omylon.

Niechćiała się dać poćieszyć dusza moia, 4. wspomniałem na Boga, y kochałem się, y rozmyślałem, y ustał duch móy.

5. Uprzedzały straże nocne oczy moie, trwożyłem się, a nie mówiłem.

6. Rozmyślałem dni starodawne, y roki wieczne miałem na pamięći.

7. Y rozważałem w nocy w sercu moim, y ćwiczyłem się, y umiatałem ducha moiego.

8. Izali na wieki Bóg odrzući? czyli nie przyda aby iescze był łaskaw?

9. Czyli do końca odetnie miłośierdźie swoie, od rodzaiu aż do rodzain?

10. Czyli Bóg zapamięta smiłować się? abo w gniewie swym zatrzyma litośći swoie?

11. Y rzekłem: Terazem począł, ta iest odmiana prawice Nawyższego.

12. Wspominałem na sprawy Pańskie, bo będę pamiętał na dźiwy twoie od pocżątku.

13. Y będę rozmyślał o wszytkich sprawach twoich, y będę się ćwiczył w wynalazkach twoich.

14. Boże, w świątośći droga twoia, któryż Bóg wielki iako Bóg nasz? 15. tyś iest Bóg który dźiwy czynisz.

Oznaymiłeś między narody moc twoię, 16. odkupiłeś ramieniem twoim lud twóy, syny Jakob y Jozeph.

17. Uyźrzały ćię wody, Boże, uyźrzały ćię wody, y ulękły się, y wzruszyły się przepaśći.

18. Wielkość szumu wód: obłoki głos wypuśćiły.

Ale y strzały twoie przechodzą 19. głos gromu twego na koło.

Błyskawice twoie okrąg źiemie oświécały, wzruszyła się y zatrzęsła źiemia.

20. Na morzu droga twoia y śćieżki twoie na wodach wielkich, a śladów twoich znać nie będźie.

21. Prowadźiłeś lud twóy iako owce, przez rękę Moyżesza y Aarona. *Exod. 14. 29.*

PSALM

Digitized by Google

PSALM LXXVII.

U Żydów 78.

Upomina Prorok lud, aby nie był niewdzięczen dobrodzieystwa Boskiego, a wylicza dobrodzieystwa wszytkie, które Pan raczył uczynić ludu Izraelskiemu, gdy go z niewoley wywodził.

1. Wyrozumienia Asaphowi.

SŁuchayćie ludu móy zakonu mego: nakłońćie ucha swego ku słowom ust moich.

2. Otworzę w podobieństwach usta moie: będę powiadał gadki od początku.

3. Iako wielkieśmy rzeczy słyszeli y poznali: y oycowie naszy powiadali nam.

4. Nie zataiły się przed syny ich, w drugim narodźie.

Powiadaiąc chwały Pańskie, y mocy iego: y cuda iego które czynił.

5. Y wzbudźił świadectwo w Jakobie: a zakon położył w Izraelu.

Iako wielkie rzeczy roskazał oycóm naszym, aby ie oznaymili synom swoim: 6. aby wiedźiał rodzay drugi.

Synowie którzy się narodzą y powstaną y będą ie powiadać synóm swoim.

7. Żeby pokładali w Bogu nadźieię swoię, a nie zapominali spraw Bożych: y pytali się o mandaćiech iego.

8. Aby nie byli iako oycowie ich: naród zły y drażniący.

Naród który nie prostował serca swego: y nie był wiernym Bogu duch iego.

9. Synowie Ephrem naćiągaiący y spuszczaiący łuk: podali tył w dźień woyny.

10. Nie strzegli testamentu Bożego: y niechćieli chodźić w zakonie iego.

11. Y zapamiętali dobrodźieystw iego, y cudów iego które im ukazał.

12. Przed oycy ich czynił dźiwy w źiemi Egyptskiéy na polu Taneyskim.

13. Rozerwał morze y przeprowadźił ie: y zastawił wody iako w skórzanym worze. *Exod. 14. 22.*

14. Y prowadźił ie w obłoku we dnie: a przez całą noc w rozświéceniu ognia.

15. Rozszczepił skałę na puszczy, y napoił ie: iako w wielkiéy głębokośći. *Exod. 17. 6. Psal. 104. 41.*

16. Y wywiódł wodę z opoki: y prowadźił wody iako z rzéki.

17. A przydali ieszcze grzészyć przećiw iemu: wzruszyli ku gniewu Nawyższego na mieyscu bezwodnym.

18. Y kuśili Boga w sercach swoich: prosząc pokarmu, duszam swoim.

19. Y mówili źle o Bogu, rzekli: Izali Bóg może stół zgotować na puszczy?

20. Bo uderzył w skałę, y wypłynęły wody: y strumienie wezbrały.

Izali y chléb będźie mógł dać, abo nagotować stół ludowi swemu?

21. Przetóż usłyszał Pan, y odłożył, y ogień zapalił się przećiw Jakobowi, y gniew powstał przećiw Izraelowi. *Num. 11. 1.*

22. Bo nie wierzyli w Boga, ani mieli nadźieie w zbawieniu iego.

23. Y roskazał obłokom zwiérzchu, y otworzył fórty niebieskie.

24. Y dżdżył im mannę ku iedze-

Digitized by Google

dzenia: y dał im chléb niebieski. *Exod. 16. 4. Num. 11. 7.*

25. Chleba Anielskiego pożywał człowiek: posłał im pokarmów dostatkiem. *Joan. 31. 1. Cor. 10. 3.*

26. Przeniósł wiatr południowy z nieba, y przywiódł mocą swą wiatr z zachodu. *Num. 11. 31.*

27. Y spuśćił na nie mięso iako proch: a iako piasek morski ptastwo skrzydlaste.

28. Y upadło w pośrzód ich obozu: około ich namiotów.

29. Y iedli y nasiedli się barzo, y uczynił dosyć ich chćiwośći: 30. nie byli omyleni w żądzy swoiéy.

Iescze pokarmy ich były w gębiech ich, 31. a gniew Boży zstąpił na nie.

Y pobił tłuszcze ich: a wybór Izraelczyków spętał.

32. W tym wszytkim iescze grzeszyli, y nie wierzyli cudóm iego.

33. Y ustały w marności dni ich, y lata ich z prędkośćią.

34. Gdy ie zabiiał, szukali go: y wracali się, y raniuczko chodźili do niego.

35. Y wspomnieli że Bóg iest ich pomocnikiem, a Bóg wysoki iest ich odkupićielem.

36. Y miłowali go usty swémi, a ięzykiem swym kłamali mu:

37. A serce ich nie było proste ku niemu: ani byli wiernymi w testamenćie iego.

38. A on iest miłośierny, y miłośćiw będźie grzéchóm ich, y nie zatraći ich.

Y wiele czynił aby odwracał gniew swóy: y nie zapalił wszytkiego gniewu swego.

39. Y pamiętał że byli ćiałem: wiatr idący, a niewracaiący się.

40. Iako często draźnili go na puszczy, do gniewu pobudzali go na mieyscach bezwodnych:

41. Y wróćili się y kuśili Boga: y draźnili świętego Izraelskiego.

42. Nie pamiętali na rękę iego, w dźień w który ie odkupił z ręki trapiącego:

43. Iako pokazował w Egypćie znaki swoie, y cuda swe na polu Taneyskim.

44. Y przemienił w krew rzéki ich, y dészcze ich, aby nie pili. *Exod. 7. 20.*

45. Puśćił na nie rozmaitą muchę y kąsała ie, y żabę y wygubiła ie. *Ex. 8. 24.*

46. Y dał ich owoce chrząszczóm, y robotę ich szarańczéy. *Exod. 10. 14.*

47. Y poraźił gradem winnice ich, a morwy ich mrozem. *Exod. 9. 25.*

48. Y podał gradowi bydło ich: a majętnośći ich ogniowi.

49. Puśćił na nie gniew zapalczywośći swoiéy: popędliwość y rozgniewanie, y utrapienie: przepuszczenia przez Anioły złe.

50. Uczynił drogę śćieszce gniewu swego: nie wypuśćił dusz ich od śmierći: y bydło ich w śmierći zawarł:

51. Y pobił wszytkie piérworodne w źiemi Egyptskiéy: piérwiastki wszytkich prac ich w przybytkach Cham. *Exod. 12. 29.*

52. Y odiął lud swóy iako owce: y prowadźił ie iako stado na puszczy.

53. Y prowadźił ie w nadźiei, y niebali się: a nieprzyiaćioły ich okryło morze. *Exod. 14. 27.*

54. Y przywiódł ie na górę poświęcenia swego, górę któréy dostała prawica iego.

Y wyrzućił przed nimi pogany: y

Digitized by Google

y losem rozdźielił im źiemię sznurem pomiaru. *Jos. 13. 6. y 7.*

55. Y dał mieszkania w przybytkach ich pokoleniam Izraelskim.

56. Y kuśili y obraźili Boga wysokiego, y nie strzegli świadectw iego.

57. Y odwróćili się, a nie zachowali umowy: iako y oycowie ich: wywróćili się iako łuk opaczny.

58. Ku gniewu go wzruszyli na swych pagórkach: a ryćinami swémi pobudźili go ku zapalczywośći.

59. Usłyszał Bóg, y wzgardźił, y wielce obróćił barzo lud Izraelski.

60. Y odrzućił przybytek Sylo, przybytek swóy: kędy mieszkał między ludźmi. *1. Król. 4. 2. Jerem. 7. 12. 14. y 26. 6.*

61. Y podał moc ich w niewolę: y piękność ich w ręce nieprzyiaćielskie.

62. Y dał pod miecz lud swóy, y wzgardźił dźiedźictwo swoie.

63. Młodźieńce ich ogień pożarł: a panien ich nie płakano.

64. Kapłani ich od miecza polegli: a wdowy ich nie chodźiły w żałobie.

65. Y ocućił się Pan iako ze snu: iako mocarz upiwszy się winem.

66. Y zaraźił nieprzyiaćioły swe na pośladkach: dał im hańbę wieczną.

67. Y odrzućił namiot Jozephów: y nie obrał pokolenia Ephraim.

68. Ale obrał pokolenie Judy, górę Sion którą umiłował.

69. Y zbudował iako iednorożców świątnicę swoię na źiemi: którą ugruntował na wieki.

70. Y obrał Dawida sługę swego, y wźiął go od trzód owiec, od kotnych owiec wźiął go.

71. Aby pasł Jakoba sługę iego, y Izraela dźiedźictwo iego:

72. Y pasł ie w niewinnośći serca swego: a w rostropnośći rąk swoich prowadźił ie.

PSALM LXXVIII.

U Żydów 79.

Opłakawa Prorok onego okrućieństwa, które się dźiało nad miastem Jerozolimskim, za Króla Antyocha okrutnika srogiego.

1. Psalm Asaphowi.

BOże, przyszli poganie na dźiedźictwo twoie, splugawili kośćiół twóy ś. obróćili Jeruzalem w budkę na chowanie iabłek.

2. Porzućili trupy sług twoich, na strawę ptakóm powietrznym, ćiała świętych twoich zwiérzętóm źiemskim.

3. Rozlali krew ich iako wodę około Jeruzalem, a nie był ktoby pogrzébł.

4. Staliśmy się pohańbieniem u sąśiad naszych: śmiechowiskiem y igrzyskiem u tych, którzy są w okolicy naszéy.

5. Dokądże Panie gniewać się będźiesz do końca: rozpali się iako ogień zapalczywość twoia?

6. Wyléy gniew twóy na pogany, którzy ćię nie znaią: y na królestwa, które imienia twego nie wzywały. *Jerem. 10. 25.*

7. Abowiem pożarli Jakoba: y mieysce iego spustoszyli.

8. Nie wspominay starych nieprawośći naszych: niech nas rychło uprzedzą litośći twoie: bośmy się stali barzo ubogiemi. *Isai. 64. 9.*

9. Wspomożysz nas Boże zbawićielu nasz: a dla sławy imienia twe-

twego Panie wybaw nas: a bądź miłośćiw grzéchóm naszym dla imienia twego.

10. Aby snadź nie mówili między pogany: kędyż iest Bóg ich? a niech znaczna będźie nad pogany, przed oczyma naszémi

Pomsta krwie sług twoich, która iest wylana: 11. niech przyydźie przed oblicznośó twoię wzdychanie spętanych.

Według wielmożnośći ramienia twego zachoway syny pomordowanych.

12. A odday sąśiadóm naszym śiedmiorako do ich łona: urąganie ich, którym urągali tobie Panie.

13. A my twóy lud y owce pastwiska twego, będźiemyć wyznawać na wieki.

Od rodzaiu do rodzaiu będźiem opowiadać chwałę twoię.

PSALM LXXIX.

U Żydów 80.

Modlitwa aby Pan raczył bronić królestwa Israelskiego od postronnych a pogranicznych nieprzyiaćiół: Kośćiół też chrześćiański tęż modlitwę czyni ku Bogu.

1. Na koniec, dla tych którzy będą odmienieni, świadectw Asaphowi, Psalm.

2. KTóry rządźisz Israel, posłuchay: który prowadźisz iako owcę Jozeph.

3. Który śiedźisz na Cherubinach, okaż się przed Ephraimem, Beniaminem, y Manassem.

Wzbudź możność twoię, a przydź, abyś nas wybawił.

4. Boże nawróć nas: a ukaż oblicze twoie, y będźiemy zbawieni.

5. Panie Boże zastępów, dokądże się będźiesz gniewał na modlitwę sługi twego.

6. Będźiesz nas karmił chlebem płaczu: a będźiesz napawał nas łzami miarą?

7. Wystawiłeś nas na przećiwieństwo sąśiadóm naszym: a nieprzyiaćiele naszy naśmiewali się z nas.

8. Boże zastępów nawróćże nas: y okaż oblicze twoie, a będźiem zbawieni.

9. Przeniosłeś winnicę z Egyptu: wygnałeś pogany y nasadźiłeś ią.

10. Byłoś przewodnikiem w drodze przed nią: wsadźiłeś korzenie iéy, y napełniła źiemię.

11. Okrył ćień iéy góry: a drzewka iéy Cedry Boże.

12. Rospuśćiła latorostki swe aż do morza: a gałązki swe aż do rzéki.

13. Przeczżeś rozwalił płot iéy: y obiéraią ią wszyscy którzy mimo idą drogą?

14. Rozkopał ią dźiki wieprz z lasa: a iedyniec spasł ią.

15. Boże zastępów nawróćże się: weyźrzy z nieba, a obacz y nawiédź tę winnicę.

16. Y napraw tę którą szczépiła prawica twoia: y na syna człowieczego, któregoś sobie zmocnił.

17. Spalona ogniem y roskopana, od łaiania oblicza twego poginą.

18. Niech będźie ręka twoia nad mężem prawice twoiéy: y nad synem człowieczym, któregoś sobie zmocnił.

19. A nie odstępuiem od ćiebie: ożywisz nas, a będźiemy wzywać imienia twego.

20. Panie Boże zastępów nawróć nas: y okaż nam oblicze twoie, a będźiem zbawieni.

PSALM

Digitized by Google

PSALM LXXX.

U Żydów 81.

Napomina Prorok, aby porzuciwszy ziemskie, ku niebieskim rzeczam abychmy się garnęli. Głos kościoła.

Na koniec,
1. Za prasy, Psalm samemu Asaphowi.

2. RAdnyćie się Bogu pomocnikowi naszému: wykrzykayćie Bogu Jakobowemu.
3. Weźmićie Psalm, a podayćie bęben, wdźięczną arfę z cytrą.
4. Trąbćie na nowiu w trąbę, w dźień znony uroczystego święta waszego.
5. Abowiem iest roskazanie w Izraelu, y wyrok Bogu Jakobowemu.
6. Postanowił to na świadectwo w Jozeph, gdy wychodźił z źiemie Egyptskiéy, słyszał ięzyk którego nie umiał. *Gen. 41. 29.*
7. Wybawił od brzemion ramiona iego: ręce iego służyły koszem.
8. Wzywałeś mię w ućisku, a wybawiłem ćię: wysłuchałem ćię w taynikn burzy, doświadczałem ćię nad wodami swaru. *Exod. 17. 6.*
9. Słuchay ludu móy a oświadczę się na ćię: Izraelu ieśli mię usłuchasz, 10. nie będźie w tobie Boga nowego, y nie będźiesz chwalił Boga cudzego. *Exod. 20. 3.*
11. Bomći ia iest Pan Bóg twóy, którym ćię wywiódł z źiemie Egyptskiéy: roszérz usta twoie, a napełnię ie.
12. A nie słuchał lud móy głosu mego: a Izrael niedbał na mię.
13. Y puśćiłem ie za żądzami serc ich, póydą w wynalazkach swoich. *Act. 14. 16.*
14. By był lud móy słuchał mię: by był Izrael chodźił drogami moiémi. *Bar. 3. 13.*
15. Snać bym był łacno poniżył nieprzyiaćioły ich: a na trapiące ie obróćiłbym był rękę swoię.
16. Nieprzyiaćiele Pańscy kłamali mu, y będźie czas ich na wieki.
17. Y nakarmił ie tłustośćią zboża: y nasyćił ie miodem z opoki.

PSALM LXXXI.

U Żydów 82.

Psalm służy sędźióm, które Prorok upomina, aby sprawiedliwie sądźili, pamiętaiąc y na powinność, y na śmierć swą.

1. Psalm Asaphowi.

BÓg stanął w zgromadzeniu Bogów: a w pośrzodku Bogi sądźi.
2. Dokądże niesprawiedliwość sądźićie: a osoby grzészników przyimuiećie.
3. Czyńćie sprawiedliwość ubogiemu y śierocie: strapionego y ubogiego usprawiedliwiayćie.
4. Wyrwićie ubogiego: a nędznego z ręki niezbożnego wyzwólćie. *Prov. 24. 11.*
5. Nie umieli ani rozumieli: chodzą w ćiemnośćiach: zachwieią się wszytkie grunty źiemie.
6. Iam rzékł: Iesteśćie Bogowie, y synowie nawyższego wszyscy. *Joan. 10. 34.*
7. A wy pomrzećie iako ludźie, a iako ieden z kśiążąt upadniećie.
8. Powstań Boże, sądź źiemię: bo ty odźiedźiczysz wszytkie narody.

PSALM

Digitized by Google

PSALM LXXXII.

U Żydów 83.

Narzékanie ludu Bożego, że wszyscy nieprzyiaciele pograniczni, spiknęli się przećiw niemu, a prośba, aby byli wygładzeni.

1. Pienie Psalmu Asaphowi.

2. BOże, któż będźie podobien tobie? nie zamilczay, ani się błagay Boże.

3. Bo oto nieprzyiaćiele twoi okrzyk uczynili: a którzy ćię nienawidzą, wynieśli głowę.

4. Przećiw ludowi twemu radę złośliwą wymyślili: y spiknęli się przećiw świętym twoim.

5. Mówili: Pódźćie a wytraćmy ie z narodu, a niech nie wspominaią więcéy imienia Izraelskiego.

6. Bo się spiknęli iednym umysłem: społu przećiw tobie przymierze postanowili, 7. namioty Idumeyczyków y Izmaelitowie.

Moabitowie, y Agarenowie, 8. Gebalczycy, y Ammonitowie, y Amalekitowie: cudzoźiemcy, z obywatelmi Tyru.

9. Ale y Assur przyszedł z nimi: przyszli na pomoc synóm Lotowym.

10. Uczyń im iako Madian y Sysarze: iako Jabin u potoku Cisson. *Sędź. 7. 22. Sędź. 4. 15. Sędź. 4. 24.*

11. Poginęli w Endor, stali się iako gnóy na źiemi.

12. Day hetmany ich, iako Oreb, y Zeb, y Zebee y Salmana. *Sędź. 7. 25. Sędź. 8. 21.*

Wszytkie książęta ich, 13. którzy mówili: Pośiądźmy dźiedźictwem świątnicę Bożą.

14. Boże móy połóż ie iako koło: y iako źdźiebło przed wiatrem.

15. Iako ogień, który pali las: y iako płomień który pali góry.

16. Tak ie gonić będźiesz nawałnośćią twoią: y zatrwożysz ie w gniewie twoim.

17. Napełni twarzy ich sromotą: y szukać będą imienia twego, Panie.

18. Niechay się zawstydzą, y strwożą na wieki wieków: y niech będą pohańbieni, y niech zaginą.

19. A niech poznaią że imię tobie Pan: tyś sam naywyższym na wszytkiéy źiemi.

PSALM LXXXIII.

U Żydów 84.

Znamienita chwała kośćioła świętego, y słowa Bożego w tym Psalmie się zamyka. A iako iest przeućieszna rzecz bydź obywatelem domu Bożego, y iego dobrych rzeczy używać.

Na koniec,

1. Za prasy, synóm Korego, Psalm.

2. IAko miłe przybytki twoie Panie zastępów: 3. żąda y ustaie dusza moia do pałaców Pańskich.

Serce moie y ćiało moie rozweseliły się w Bogu żywym.

4. Bo y wróbel znalazł sobie domek, y Synogarlica gniazdo sobie: gdźieby położyła ptaszęta swoie.

Ołtarze twoie Panie zastępów: Królu móy, y Boże móy.

5. Błogosławieni, którzy mieszkaią w domu twoim Panie: na wieki wieków będą ćię chwalić.

6. Błogosławiony mąż, którego ratunek iest od ćiebie: rozłożył wstępowania w sercu swoim: 7. w padole płaczu, na mieyscu, które zgotował.

Digitized by Google

8. Abowiem da błogosławieństwo zakonodawca: póydę z mocy do mocy, oglądaią Boga nad Bogi w Sionie.

9. Panie Boże zastępów wysłuchay modlitwę moię: Usłysz Boże Jakobów.

10. Obrońco nasz Boże weyźrzy: a weyźrzy na oblicze Chrystusa twoiego.

11. Abowiem lepszy iest ieden dźień w pałacach twoich: niż tyśiące.

Obrałem bydź napodleyszym w domu Boga moiego: niźli mieszkać w przybytkach niezbożnych.

12. Abowiem miłośierdźie y prawdę miłuie Bóg: Pan da łaskę y chwałę.

13. Nie odéymie dóbr tym, którzy w niewinnośći chodzą: Panie zastępów, błogosławiony człowiek który w tobie ma nadźieię.

PSALM LXXXIV.

U Żydów 85.

Proroctwo o królestwie Chrystusowym, y modlitwa aby Pan przy prawdźiwéy chwale swéy raczył lud swóy zachować.

1. Na koniec, synóm Kore, Psalm.

2. UBłogosławiłeś Panie źiemię twoię: przywróćiłeś poymanie Jakob.

3. Odpuśćiłeś nieprawość ludu twego: pokryłeś wszytkie grzéchy ich.

4. Uśmiérzyłeś twóy wszytek gniew: odwróćiłeś się od gniewu popędliwośći twoiéy.

5. Nawróć nas Boże zbawićielu nasz: a oddal gniew swóy od nas.

6. Izali na wieki będźiesz się na nas gniewał? abo rośćiągniesz gniew twóy od rodzaiu do rodzaiu?

7. Boże ty nawróćiwszy się ożywisz nas: a lud twóy rozweseli się w tobie.

8. Okaż nam Panie miłośierdźie twoie: a day nam zbawienie twoie.

9. Będę słuchał co we mnie będźie mówił Pan Bóg: bo będźie mówił pokóy nad ludem swoim.

Y nad świętymi swymi, y nad tymi którzy się do serca nawracaią.

10. Zaisteć blisko zbawienie iego tym którzy się go boią: aby mieszkała chwała w źiemi naszéy.

11. Miłośierdźie y prawda potkały się z sobą: sprawiedliwość y pokóy pocałowały się.

12. Prawda wyrosła z źiemie: a sprawiedliwość z nieba poyźrzała.

13. Abowiem Pan pokaże dobrotliwość: a źiemia nasza wyda swóy owoc.

14. Sprawiedliwość przed nim chodźić będźie: y położy na drodze kroki swoie.

PSALM LXXXV.

U Żydów 86.

Modlitwa Dawidowa. Duchownie Panu Chrystusowi służy, według textu każdemu pobożnemu, o zachowaniu.

Modlitwa samemu Dawidowi.

1. NAkłoń Panie ucha twego, a wysłuchay mię, bom ći ia iest nędzny y ubogi.

2. Strzeż dusze moiéy, bom święty iest, zbaw sługę twego, Boże móy, nadźieię maiącego w tobie.

3. Smiłuy się nademną Panie, bom

Digitized by Google

bom do ćiebie wołał cały dźień,
4. rozwesel duszę sługi twego,
bom ku tobie Panie podniósł duszę
moię.
5. Abowiemeś ty Panie słodki,
y ćichy: y wielce miłośierny ku
wszytkim którzy ćię wzywaią.
Joel. 2. 13.
6. Wysłuchay Panie modlitwę
moię, a przypilnuy głosu prośby
moiéy.
7. W dźień ućisku mego wołałem
do ćiebie, boś wysłuchał mię.
8. Niémasz tobie podobnego
między Bogi Panie, y niémasz
według uczynków twoich.
9. Wszyscy narodowie którześkolwiek
stworzył, przydą a pokłonią
się przed tobą Panie, y
będą sławić imię twoie.
10. Abowiemeś ty wielki, y
czyniący cuda, ty iesteś Bóg sam.
11. Prowadź mię Panie drogą
twoią, a niechay chodzę w prawdźie
twoiéy, niech się weseli serce
moie aby się bało imienia twego.
12. Wyznawać ći będę Panie
Boże móy, ze wszytkiego serca
mego, a będę wysławiał imię twe
na wieki.
13. Bo miłośierdźie twoie wielkie
iest nademną, y wyrwałeś duszę
moię z niższego piekła.
14. Boże, nieprawi powstali na
mię a zgromadzenie mocarzów
szukało dusze moiéy y nie kładli
ćiebie przed oczyma swémi.
15. A ty Panie, Bóg litośćiwy
y miłośćiwy, ćierpliwy, y wielce
miłośierny, y prawdźiwy.
16. Weyźrzy na mię, a smiłuy
się nademną, day panowanie twoie
słudze twemu, a zbaw syna
służebnice twoiéy.
17. Uczyń zemną znak ku dobrému,
aby uyźrzeli ći którzy mię
nienawidzą a byli zawstydzeni,
iżeś ty Panie ratował mię, y pocieszyłeś
mię.

PSALM LXXXVI.

U Żydów 87.

Proroctwo o kośćiele nowego zakonu, na czym a iako miał bydź zbudowany.

1. Synóm Kore, Psalm pienia.

FUndamenty iego na górach
świętych,
2. Miłuie Pan bramy Sion nadewszytkie
przybytki Jakob.
3. Sławne rzeczy powiedźiano
o tobie, miasto Boże.
4. Wspomnię na Rahab, y na
Babylon, którzy mię znaią.
Oto cudzoźiemcy y Tyr, y lud
murzyński, ći tam byli.
5. Izali Słonowi mówić nie będą,
człowiek y człowiek narodźił
się w nim, a sam ji nawyższy
ugruntował.
6. Pan wypowie, w pismach
narodów y kśiążąt, tych którzy
w nim byli.
7. Iako weselących się wszytkich
mieszkanie iest w tobie.

PSALM LXXXVII.

U Żydów 88.

Chrystus Pan w osobie służebniczéy modli się, a tak mówi.

Pienie Psalmu,
1. Synóm Kore, na koniec, na
Maelećie, ku odpowiadaniu, wyrozumienia
Emana Esrahity.

2. PAnie Boże zbawienia mego,
wedniem wołał y w nocy przed
tobą.
3. Niechay modlitwa moia przyidźie
przed oblicznośź twoię, nakłoń

Digitized by Google

kłoń ucha twego ku prośbie moiéy:

4. Abowiem dusza moia napełniona iest złym, a żywot móy przybliżył się do piekła.

5. Poczytano mię z stępuiącymi do dołu, stałem się iako człowiek bez pomocy, 6. między umarłymi wolny.

Iako zranieni którzy śpią w grobiech, na które więcéy nie pamiętasz, y oni z ręki twéy wyrzuceni są.

7. Wsadźiłi mię w dół głębszy, do ćiemności y do ćienia śmierći.

8. Zmocnił się gniew twóy nademną, y przywiódłeś na mię wszytkie nawałności twoie.

9. Oddaliłeś odemnie znaiome moie, uczynili mię obrzydzeniem sobie.

Iestem podan, y niewychodźiłem, 10. oczy moie zemdlały dla nędze.

Wołałem ktobie Panie cały dźień, wyćiągałem do ćiebie ręce moie.

11. Izali umarłym cuda czynić będźiesz: abo lékarze wskrzeszą, y wyznawać ći będą?

12. Izali kto w grobie będźie opowiadał miłośierdźie twoie, y prawdę twoię w zginieniu?

13. Izali poznane będą w ćiemnośćiach cuda twoie, a sprawiedliwość twoia w źiemi zapamiętania?

14. A iam Panie wołał ku tobie, a modlitwa moia uprzedźi ćię rano.

15. Przeczże Panie odrzucasz modlitwę moię, odwracasz oblicze twe odemnie?

16. Iamći iest ubogi, y w pracach od młodośći moiéy, a będąc wywyższony, iestem poniżony, y zatrwożony.

17. Na mię się przeniosły gniewy twoie, a strachy twoie zatrwożyły mię.

18. Ogarnęły mię cały dźień iako woda, obtoczyły mię społem.

19. Oddaliłeś odemnie przyiaćiela y bliskiego, y znaiome moie dla nędze.

PSALM LXXXVIII.

U Żydów 89.

W tym Psalmie Prorok wysławia o Panie Jezuśie, o miłośierdźiu Bożym, o prawdźie, o mocy iego, y obietnicach Bożych, o Panie Chrystuśie, y o inszych dobrodźieystwach nam danych.

1. Wyrozumienia Ethana Ezrahitskiego.

2. MIłośierdźia Pańskie na wieki wyśpiéwywać będę.

Od narodu do narodu prawdę twoię usty memi opowiadać będę.

3. Abowiemeś mówił, miłośierdźie wiecznie zbudowane będźie na niebieśiech, prawda twoia będźie w nich zgotowana.

4. Postanowiłem testament móy wybranym moim, przyśiągłem Dawidowi słudze memu, 5. że aż na wieki zgotuię naśienie twoie.

Y zbuduię od rodzaiu do rodzaiu stolicę twoię.

6. Będą wyznawać niebiosa cuda twoie Panie, y prawdę twoię w zgromadzeniu świętych.

7. Abowiem któż na obłokach Panu zrównany będźie? podobny będźie Bogu między syny Bożémi.

8. Bóg, który iest wielbion w radźie świętych, wielki y straszliwy nadewszytkie którzy są około niego.

9. Panie Boże zastępów któż podobien tobie? możnyś iest Panie, a prawda twoia około ćiebie. 10.

Digitized by Google

10. Ty panuiesz nad mocą morską, a wzruszenie nawałnośći iego ty uśmiérzasz.

11. Tyś poniżył pysznego, iako zranionego, mocą ramienia twego rozprószyłeś nieprzyiaćioły twoie.

12. Twoieć są niebiosa, y twoia téż iest źiemia, tyś ugruntował okrąg źiemie y napełnienie iéy, 13. tyś stworzył północną stronę y morze.

Tabor y Hermon w imieniu twym radować się będą, 14. twoie ramię z mocą.

Niech się zmocni ręka twoia, y niech się wynieśie prawica twoia, 15. sprawiedliwość y sąd przygotowanie stolice twoiéy.

Miłośierdźie y prawda uprzedzą oblicze twoie, 16. błogosławiony lud który umié wesołe śpiéwanie.

Panie, chodźić będą w iasnośći oblicza twego, 17. a w imieniu twoim będą się weselić cały dźień, y w sprawiedliwośći twoiéy będą podwyższeni.

18. Abowiem ty iesteś chwała mocy ich, a w upodobaniu twoim wywyższy się róg nasz.

19. Bo Pańska iest nasza obrona, y świętego Izrael Króla naszego.

20. W on czas mówiłeś w widzeniu do świętych swoich y rzekłeś: położyłem wspomożenie w mocnym, y wywyższyłem wybranego z ludu moiego.

21. Nalazłem Dawida sługę mego, pomazałem go oleykiem świętym moim. *1. Król 16. 1. y 12. Actor. 13. 22.*

22. Bo mu ręka moia będźie pomagała, y pośili go ramię moie.

23. Nic nie zyscze na nim nieprzyiaćiel: y syn nieprawośći nie przyda szkodźić mu.

24. Y wyśiekę przed nim nieprzyiaćioły iego, y uczynię że tył podadzą ći, którzy go mają w nienawiśći.

25. A prawda moia, y miłośierdźie moie z nim, a w imię moie róg iego będźie podwyższony.

26. Y postawię na morzu rękę iego, y na rzékach prawicę iego.

27. On mię będźie wzywał: Oycem moim iesteś ty, Bogiem moim, y obrońcą zbawienia mego.

28. A ia go piérworodnym uczynię, wyższym nad Króle źiemskie.

29. Zachowam mu na wieki miłośierdźie moie, y testament móy wierny iemu.

30. Y położę na wieki wieków naśienie iego, a stolicę iego iako dni niebieskie.

31. A ieśli synowie iego opuszczą zakon móy, a w sądźiech moich chodźić nie będą:

32. Ieśli zgwałcą sprawiedliwośći moie, a nie będą strzedz przykazania mego:

33 Nawiédzę przestępstwa ich rózgą: a grzéchy ich biczmi.

34. A miłośierdźia mego nie oddalę od niego: y nie zaszkodzę w prawdźie moiéy.

35. Ani zgwałcę testamentu moiego, a co wychodźi z ust moich nie odmienię.

36. Razem przyśiągł w świętym moim, ieśli skłamam Dawidowi: 37. naśienie iego będźie trwać na wieki.

38. A stolica iego iako słońce przed oczyma memi, y iako pełny kśiężyc na wieki, y świadek wierny na niebie. *2. Król. 7. 16.*

39. A przedśię odrzućiłeś y wzgardźiłeś, odwlékłeś Christusa twoiego.

40. Wywróćiłeś testament sługi twego, zgwałćiłeś na źiemi poświęcenie iego.

41.

Digitized by Google

41. Popsowałeś wszytkie płoty iego, uczyniłeś obronę iego strachem.

42. Szarpali go wszyscy idący drogą, stał się pośmiewiskiem u sąśiadów swoich.

43. Wywyższyłeś prawicę ćiumiącego: uweseliłeś wszytkie nieprzyiaćiely iego.

44. Odiąłeś pomoc mieczowi iego, a nie ratowałeś go na woynie.

45. Zepsowałeś ochędożenie iego, a stolicę iego uderzyłeś o źiemię.

46. Ukróćiłeś dni czasu iego: oblałeś go wstydem.

47. Dokądże Panie odwracasz się do końca? zapali się gniew twóy iako ogień?

48. Wspomni co za bytność moia, bo azaś próżno stworzył wszytkie syny człowiecze?

49. Któryż iest człowiek który żyć będźie a nie ogląda śmierći, wyrwie duszę swą z ręki piekielnéy?

50. Gdźież są Panie stare miłośierdźia twoie, iakoś przyśiągł Dawidowi w prawdźie twoiéy? *2. Król. 7. 11.*

51. Wspomni Panie na zelżywość sług twoich, (którąm zadźierżał w zanadrzu moim) od wielu narodów.

52. Którą urągali nieprzyiaćiele twoi Panie, którą urągali odmienienie pomazańca twego.

53. Błogosławiony Pan na wieki: Stań się, stań się.

PSALM LXXXIX.

U Żydów 90.

Mówi w tym Psalmie Prorok o krótkośći y marnośći żywota ninieyszego, a żąda Pana, aby on sam sprawował wszytkie sprawy nasze.

1. Modlitwa Moyżesza człowieka Bożego.

PAnie stałeś się ućieczką nam, od rodzaiu do rodzaiu.

2. Piérwéy niźli stanęły góry, abo źiemia y świat był stworzony, od wieku y aż do wieku ty iesteś Bóg.

3. Nie obracay w poniżenie człowieka, y rzekłeś: Nawracayćie się synowie człowieczy.

4. Abowiem tyśiąc lat przed oczyma twymi, iako dźień wczorayszy, który przeminął.

Y straż nocna, 5. co za nic nie stoi, ich lata będą.

6. Rano iako trawa niech przeminie rano niech kwitnie, y przeminie: w wieczór niech upadnie, stwardnieie y uschnie.

7. Bośmy ustali w gniewie twoim, y iesteśmy strwożeni w zapalczywośći twoiéy.

8. Położyłeś nieprawośći nasze przed oczyma swymi, wiek nasz przed iasnośćią oblicza twego.

9. Abowiem wszytkie dni nasze ustały, y ustaliśmy w gniewie twoim.

Lata nasze iako pajęczyna będą poczytane, 10. dni żywota naszego w nich śiedmdźieśiąt lat. *Eccl. 18. 8.*

A ieśli w możnośćiach, ośmdźieśiąt lat, a nad to co więcéy, praca y boléść.

Abo-

Abowiem łaskawość nadeszła, y będziem karani.

11. Któż wié możność gniewu twego? y przed bojaźnią twoią, gniew twóy, 12. policzyć?

Prawicę twoią tak oczyń znaiomą a wyćwiczonego serca w mądrości.

13. Nawróćże się Panie, dokądże? a day się ubłagać sługóm twoim.

14. Napełnieniśmy rano miłosierdzia twego, y rozradowaliśmy się, y kochaliśmy się po wszystkie dni nasze.

15. Weseliliśmy się za dni, w któreś nas uniżył za lata, którcśmy widzieli złe.

16. Weyźrzyże na sługi swoie y na dzieła swoie, a prowadź syny ich.

17. A niech będzie iasność Pana Boga naszego nad nami, a sprawy rąk naszych prostuy nad nami, y dzieło rąk naszych prostuy.

PSALM XC.

U Żydów 91.

Tu okazuie bezpieczeństwo tego człowieka, który wszytko swe dufanie w Panu Bogu pokłada.

Chwała pienia Dawidowi.

1. KTo mieszka w spomożeniu nawyższego, w obronie Boga niebieskiego będzie przebywał.

2. Rzecze Panu: Obrońca móy y ućieczka moia iesteś ty Bóg móy, w nim będę miał nadzieię.

3. Abowiem on mię wyrwał z śidła łowiących, y od przykrego słowa.

4. Plecami swémi okryie cię: a pod skrzydłami iego nadzieię mieć będziesz.

5. Tarczą ogarnie ćię prawda iego nie ulękniesz się od strachu nocnego.

6. Od strzały lecącéy we dnie, od sprawy chodzącéy w ciemności: od naiazdu y od czarta południowego.

7. Padnie po boku twoim tyśiąc, a dziesięć tyśięcy po prawéy stronie twoiéy: a ku tobie się nie przybliży.

8. Zaiste oczyma twymi oglądasz: y uyźrzysz odpłatę grzeszników.

9. Abowiem ty Panie iesteś nadzieia moia: postawiłeś Nawyższego ućieczką twoią.

10. Nie przystąpi do ciebie złe: y nie przybliży się biez do przybytku twego.

11. Abowiem Aniołóm swoim roskazał o tobie: aby ćię strzegli na wszytkich drogach twoich. *Matth. 4. 6. Luc. 4. 10.*

12. Na ręku będą ćię nośić: byś snać nie obraził o kamień nogi twoiéy.

13. Po źmiiéy, y po bazyliszku chodzić będziesz: y podepczesz lwa y smoka.

14. Iż we mnie nadzieię miał, wybawię go: obronię go, że poznał imię moie.

15. Będzie wołał ku mnie, a ia go wysłucham, z nim iestem w ućisku: wyrwę go y uwielbię go.

16. Długością dniów napełnię go: a okażę mu zbawienie moie.

PSALM XCI.

U Żydów 92.

Upominanie, abyśmy w tym żywocie prace a ciężkości skromnie podeymowali, ciesząc się wiecznym błogosławieństwem.

Psalm pienia,

1. Na dzień Sobotni.

Digitized by Google

2. DObrze iest wyznawać Panu: y śpiéwać imieniowi twemu Nawyższy.
3. Aby było opowiadane rano miłośierdźie twoie: y prawda twoia przez noc.
4. Na instrumenćie o dźieśiąći stronach, na arfie, z śpiéwaniem na cytrze.
5. Boś mię ućieszył Panie w stworzeniu twoim: y będę się radował w uczynkach rąk twoich.
6. O iako wielmożne są Panie sprawy twoie: nazbyt głębokie stały się myśli twoie.
7. Mąż bezrozumny nie pozna: a głupi nie zrozumie tego.
8. Gdy grzésznicy wyrostą iako trawa: y okażą się wszyscy, którzy nieprawość czynią.
Aby zginęli na wieki wieków:
9. a ty Nawyższy na wieki Panie.
10. Abowiem oto nieprzyiaćiele twoi Panie, bo oto nieprzyiaćiele twoi zginą: y będą rozproszeni wszyscy, którzy czynią nieprawość.
11. Y będźie wywyższon róg mόy iako iednorożców: a starość moia obfitym miłośierdźiem.
12. Y wzgardźiło oko moie nieprzyiaćioły moie: a o powstaiących na mię złośnikach usłyszy ucho moie.
13. Sprawiedliwy, iako palma roskwitnie: iako drzewo Cedrowe na Libanie rozmnoży się.
14. Wsadzeni w domu Pańskim, roskwitną się w śieniach domu Boga naszego.
15. Ieszcze się rozmnożą w kwitnącéy starośći: y dobrze zdrowi będą, 16. aby opowiadali:
Iż prawy Pan Bóg nasz: a nieprawośći w nim niémasz.

PSALM XCII.

U Żydów 93.

Proroctwo o Panu Chrystuśie, y królestwie iego, y o Apostołech.

Chwała pienia samemu Dawidowi, przed Sobotą, kiedy źiemia iest fundowana.

1. PAn królował oblókł się w ozdobę: oblókł się Pan mocą y przepasał się.
Abowiem umocnił okrąg świata, który się nie poruszy.
2. Zgotowana stolica twoia od onego czasu: ty iesteś od wieku.
3. Podniosły rzéki, Panie: podniosły rzéki głos swóy.
Podniosły rzéki nawałnośći swoie, 4. od szumu wód wielkich.
Dźiwne nawałnośći morskie: dźiwny na wysokośćiach Pan.
5. Świadectwa twoie okazały się bydź barzo wiary godne: domowi twemu Panie przystoi świątobliwość na długość dni.

PSALM XCIII.

U Żydów 94.

Żąda sądu Bożego na te, którzy ućiski czynią ludźiom niewinnym, tak iakoby tego Bóg niewiedźiał.

Psalm samemu Dawidowi, na czwarty dźień Szabathu.

1. BÓg pomsty Pan: Bóg pomsty wolno poczynał.
2. Wywyższ się który sądźisz źiemię: odday zapłatę pysznym.
3. Dokądże grzésznicy Panie: dokąd grzésznicy będą się chlubić?
4. Będą świegotać, y mówić nieprawośći: będą mówić wszy-
scy

scy którzy broią niesprawiedliwość?

5. Lud twóy Panie poniżyli, y dźiedźictwo twoie utrapili.

6. Wdowę y przychodnia zabili: y śieroty pomordowali.

7. Y mówili: Nie uyźrzy Pan: ani zrozumie Bóg Jakob.

8. Zrozumieyćież głupi między ludźmi: a bezrozumni mieyćie kiedy rozum.

9. Który wszczepił ucho, nie usłyszy? abo który uformował oko, nie uyźrzy?

10. Który strofuie narody, zaż nie będźie karał? który uczy człowieka mądrośći?

11. Pan zna myśli człowiecze, że są marne.

12. Błogosławiony człowiek, którego ty Panie wyćwiczysz: a nauczysz go zakonu swego.

13. Abyś mu ulżył ode złych dni: aż wykopaią dół grzésznikowi.

14. Boć nie odrzući Pan ludu swego: a dźiedźictwa swego nie opuśći.

15. Aż się sprawiedliwość w sąd obróći: a którzy przy niéy wszyscy którzy są serca prawego.

16. Któż mi powstanie przećiw złośnikóm? abo kto przy mnie stanie przećiw czyniącym nieprawość?

17. Iedno że mię Pan wspomógł: mało by była dusza moia nie mieszkała w piekle.

18. Ieślim mówił, zachwiała się noga moia: miłośierdźie twoie Panie wspomagało mię.

19. Według mnóstwa boleśći moich w sercu moim: twoie poćiechy uweseliły duszę moię.

20. Izali dźierży się ćiebię stolica nieprawośći: który tworzysz pracą w przykazaniu?

21. Zasadzą się na duszę sprawiedliwego: a krew niewinną potępią.

22. Y stał mi się Pan ućieczką: a Bóg móy obroną nadźieie moiéy.

23. Y odda im nieprawość ich: a we złośći ich wytraći ie: wytraći ie Pan Bóg nasz.

PSALM XCIV.

U Żydów 95.

Upomina ku chwale Pana Boga ochotnéy y nabożnéy, a niedbałych pogróżką przynuka.

Chwała pienia, samemu Dawidowi.

1. PÓdźćie, raduymy się Panu: śpiéwaymy Bogu zbawićielowi naszemu:

2. Uprzedźmy oblicze iego z wyznawaniem: a psalmami śpiéwaymy mu.

3. Abowiem Bóg wielki Pan: y Król wielki nadewszémi Bogi.

4. Bo w ręce iego są wszytkie kraie źiemie: y gór wysokośći iego są.

5. Bo iego iest morze, a on ie uczynił: a suchą utworzyły ręce iego.

6. Pódźćie, pokłońmy się, y upadaymy, y płaczmy przed Panem który nas stworzył:

7. Abowiem on iest Panem Bogiem naszym. A my ludem pastwiska iego, y owcami ręki iego.

8. Dźiś ieśli głos iego usłyszyćie: nie zatwardzayćież serc waszych: *Żyd. 3. 7. y 4. 7.*

9. Iako w drażnieniu wedle dnia kuszenia na puszczy: kędy mię kuśili oycowie waszy, doświadczali mię, y uyźrzeli uczynki moie.

10. Czterdźieśći lat gniewałem się na ten naród: y rzekłem, zawsze

wane ći błądzą sercem. *Num. 14. 34.*

11. A ći nie poznali dróg moich: iakom przyśiągł w gniewie moim, ieśli wnidą do pokoiu mego. *Żyd. 4. 3.*

PSALM XCV.

U Żydów 96.

Upomina ku chwale Bożéy wszego stworzenia, głos Proroków.

Pienie samemu Dawidowi,

1. Kiedy budowano dóm po nawróceniu z niewoléy. *(1. Par. 15.)*

Spiéwayćie Panu pieśń nową: śpiéwayćie Panu wszytka źiemio.

2. Spiéwayćie Panu, a błogosławćie imieniowi iego: opowiadayćie odednia do dnia zbawienie iego.

3. Opowiadayćie między narody chwałę iego, między wszytkimi ludźmi dźiwy iego.

4. Iż wielki Pan, y barzo chwalebny: straszliwy iest nadewszytkie Bogi.

5. Abowiem wszyscy Bogowie pogańscy czarći: ale Pan niebiosa uczynił.

6. Wyznawanie y piękność przed oblicznośćią iego: świętość y wielmożność w świątobliwośći iego.

7. Przynośćie Panu pokolenia pogańskie: przynośćie Panu cześć y chwałę, 8. przynośćie Panu chwałę imieniowi iego.

Bierzćie ofiary, a wchodźćie do śieni iego: 9. kłanayćie się Panu w śieni świętéy iego.

Niech się wzruszy od oblicznośći iego wszytka źiemia: 10. powiadayćie między narody, iż Pan królował.

Abowiem naprawił okrąg źiemie, który się nieporuszy: będźie ludźie sądźił w sprawiedliwośći.

11. Niech się weselą niebiosa, a niech się raduie źiemia, niech się wzruszy morze, y pełność iego, 12. rozraduią się pola, y wszytko co iest na nich.

Tedy skakać będą wszytkie drzewa leśne 13. przed Panem, że przyszedł, bo przyszedł sądźić źiemię.

Będźie sądźił świat w sprawiedliwośći, a narody według prawdy swoiéy.

PSALM XCVI.

U Żydów 97.

Opisanie iest w tym Psalmie sądu Bożego ostatecznego barzo srogiego, y znaków uprzedzaiących go.

1. Temu Dawidowi.

Kiedy źiemia iego była przywrócóna.

PAn króluie niech się raduie źiemia, niech się weselą wyspy mnogie.

2. Obłok y mgła około niego, sprawiedliwość y sąd naprawienie stolice iego.

3. Ogień przed nim uprzedźi, y zapali w około nieprzyiaćioły iego.

4. Oświećiły błyskawice iego okrąg źiemie, uyźrzała, y zadrżała źiemia.

5. Góry się iako wosk rozpłynęły, przed obliczem Pańskim, przed obliczem Pana wszytka źiemia.

6. Oznaymiły niebiosa sprawiedliwość iego, y oglądali wszyscy ludźie chwałę iego.

7. Niech będą zawstydzeni

wszy-

Digitized by Google

wszyscy, którzy służą ryćinóm, y którzy się chlubią w bałwanach swoich.
Exod. 20. 4. Lev. 26. 1. Deut. 5. 8.
Kłaniayćie się mu wszyscy Aniołowie iego, 8. usłyszał, y uweselił się Sion. *Żyd. 1. 6.*
Y rozradowały się córki Judzkie, dla sądów twoich Panie.
9. Abowiem tyś Pan nawyższy nadewszytką ziemią, barzoś wywyższony nadewszytkie Bogi.
10. Którzy miłuiećie Pana, nieyćież złość w nienawiśći, strzeże Pan dusz świętych swoich, wyrwie ie z ręki grzésznika. *Amos. 5. 15. Rom. 12. 9.*
11. Światłość weszła sprawiedliwemu, a wesele ludźióm prawego serca.
12. Weselćie się sprawiedliwi w Panu, a wysławiayćie pamiątkę świątobliwośći iego.

PSALM XCVII.

U Żydów 98.

Przeto że nas Pan Chrystus raczył osobą swą nawiedźić y okraśić, a że nas na wiarę wezwał, wezwawszy oświećił, upomina Prorok byśmy go chwalili.

1. Psalm samemu Dawidowi.

SPiéwayćie Panu pieśń nową, bo uczynił dziwy.
Zbawiła sobie prawica iego, y ramię święte iego.
2. Objawił Pan zbawienie swoie, przed oczyma pogánów oznaymił sprawiedliwość swoię. *Isai. 52. 10. Luc. 3. 6.*
3. Wspomniał na miłosierdźie swoie, y na prawdę swą domowi Israel.
Oglądały wszytkie kraie źiemię zbawienie Boga naszego.
4. Wykrzykayćie Panu wszytka źiemio, śpiéwayćie á weselćie się, y grayćie.
5. Grayćie Panu na Cytrze, na Cytrze y z głosem Psalmu, 6. na puzanach, y na kornétach głośnych.
Wykrzykayćie przed oblicznośćią Króla Pana, 7. niech się wzruszy morze, y pełność iego, okrąg źiemie, y mieszkaiący na nim.
8. Rzéki będą klaskać rękoma, góry spółem będą się weselić 9. przed oblicznośćią Pańską: bo przyszedł sądźić źiemię.
Będźie sądźił świat w sprawiedliwośći, a narody w prawośći.

PSALM XCVIII.

U Żydów 99.

Napomina ku czći, a chwały czynieniu Panu Chrystusowi.

1. Psalm samemu Dawidowi.

PAn królował niech się gniewaią narodowie: który śiedźi na Cherubinach: niech się trzęśie źiemia.
2. Pan wielki na Sionie, y wywyższony nad wszytkie narody.
3. Niech wyznawaią imieniowi twemu wielkiemu: abowiem strasznie y święte iest: 4. a czći królewska sąd miłuie.
Tyś nagotował prostowania, tyś uczynił sąd y sprawiedliwość w Jakob.
5. Wywyższayćie Pana Boga naszego: a kłaniayćie się podnóżkowi nóg iego, bo święty iest.
6. Moyżesz y Aaron między kapłany iego: a Samuel między tymi, którzy wzywaią imienia iego.
Wzywali Pana, a on ich wysłuchywał: 7. w słupie obłokowym mawiał do nich.

Strze-

Digitized by Google

Strzegli świadectw iego, y przykazania które im podał.

8. Panie Boże nasz tyś ie wysłuchawał: Boże tyś im był miłośćiw, y mszczący się wszytkich wynalazków ich.

9. Wywyższayćie Pana Boga naszego, y kłaniayćie się górze świętéy iego: abowiem święty Pan Bóg nasz.

PSALM XCIX.

U Żydów 100.

Ku społecznemu w dni święte Pana Boga chwaleniu upominanie.

1. Psalm na wyznawanie.

2. WYkrzykayćie Bogu wszytka ziemio: służćie Panu z weselem.

Wchodźćie przed obliczność iego z radośćią.

3. Wiedźćie iż Pan sam iest Bóg: on nas uczynił a nie my sami śiebie.

Ludu iego y owce pastwiska iego: 4. wchodźćie w bramy iego w wyznawaniu, do śieni iego z pieśniami wyznawayćie mu.

Chwalćie imię iego, 5. boć słodki iest Pan: na wieki miłośierdźie iego, y aż od rodzaiu do rodzaiu prawda iego.

PSALM C.

U Żydów 101.

Opisuie porządek a sprawę dobrego gospodarza w domu, y Króla w państwie swym, aby złe karał, dobre miłował a nimi się bawił.

1. Psalm samemu Dawidowi.

MIłośierdźie y sąd będę śpiéwał tobie Panie.

Będę śpiéwał, 2. a będę rozumiał na drodze niepokalanéy kiedy przyidźiesz do mnie.

Chodźiłem w niewinności serca mego, w pośrzodku domu mego.

3. Nie kładłem przed oczy swe niesprawiedliwéy rzeczy: czyniące przewrotność miałem w nienawiśći.

Nie przystało ku mnie 4. serce złośliwe: odstępuiącego odemnie złośnika nie znałem.

5. Który uwłacza potaiemnie bliźniemu swemu, tegom prześladował.

Z człowiekiem pysznego oka, a nie nasyconego serca, z tymem nie iadał.

6. Oczy moie na wierne na ziemi, aby śiadali zemną: chodzący drogą niepokalaną, ten mi służył.

7. Nie będźie mieszkał w pośrzód domu mego, który czyni pychę: który mówi nieprawośći, nie miał szczęśćia w oczach moich.

8. Rano traćiłem wszytkie grzeszniki w ziemi: abym wykorzenił z miasta Pańskiego wszytkie czyniące nieprawość.

PSALM CI.

U Żydów 102.

Modlitwa ubożuchnego gdyby był we frasunku, a przed Panem gdyby wylał potrzebę swoię.

1. Modlitwa ubogiego,

Kiedy iest w ućisku, a wyléwa przed Panem prośbę swoię.

2. PAnie wysłuchay modlitwę moię: a wołanie moie niech do ćiebie przyidźie.

3. Nie odwracay oblicza twego odemnie: któregokolwiek dnia iestemućiśniony, nakłoń ku mnie ucha twego.

Któ-

Digitized by Google

Któregokolwiek dnia wzywać się będę, prędko wysłuchay mię.

4. Abowiem ustały iako dym dni moie: a kośći moie iako skwarczki wyschły.

5. Zwiądłem iako śiano, y wyschło serce moie, iżem zapomniał pożywać chleba mego.

6. Dla głosu wzdychania moiego, przyschły kośći moie do ciała mego.

7. Stałem się podobnym Pelikanowi na pusczy, y stałem się iako kruk nocny w pustkach.

8. Nie spałem, y stałem się iako wróbel sam ieden na dachu.

9. Przez cały dźień urągali mi nieprzyiaciele moi, a ći którzy mię chwalili, przećiwko mnie przyśięgali.

10. Bom popiół iako chléb iadał, a pićie moie mieszałem z płaczem.

11. Dla gniewu y popędliwośći twoiéy, abowiem podniósszy roztrąćiłeś mię.

12. Dni moie zeszły iako ćień, a iam uschł iako śiano.

13. Ale ty Panie trwasz na wieki, a pamiątka twoia od rodzaiu do rodzaiu.

14. Ty powstawszy smiłuiesz się nad Sionem, boć czas smiłowania nad nim, bo przyszedł czas.

15. Abowiem upodobało się sługóm twoim kamienie iego, a użalą się źiemie iego.

16. Y będą się narody bały Imienia twego Panie, y wszyscy Królowie źiemscy chwały twoiéy.

17. Abowiem Pan pobudował Sion, y okaże się w chwale swoiéy.

18. Weyźrzał na modlitwę poniżonych, y nie wzgardźił ich prośbą.

19. Niech to napiszą rodzaiowi potomnemu, a lud który będźie stworzony, będźie Pana chwalił.

20. Abowiem weyźrzał z wysokiéy świątnice swoiéy, Pan z nieba na źiemię poyźrzał.

21. Aby wysłuchał wzdychania więźniów, aby rozwiązał syny pomordowanych.

22. Aby wystawiono imię Pańskie na Sionie, y chwałę iego w Jeruzalem.

23. Gdy się narodowie zbiorą w iedno, y Królowie aby służyli Panu.

24. Odpowiedźiał mu w drodze mocy swoiéy: krótkość dni moich obiaw mi.

25. Nie bierz mię w połowicy dni moich, lata twoie od wieku do wieku.

26. Tyś Panie na początku źiemię ugruntował, a dźieła rąk twoich są niebiosa.

27. One poginą, ale ty zostaiesz, y wszytkie iako szata zwietszeią.

28. Y iako odźienie odmienisz ie, y odmienią się, ale ty tenżeś iest, y lata twoie nie ustaną.

29. Synowie sług twoich mieszkać będą, a naśienie ich na wieki będźie szczęśliwie prowadzone.

PSALM CII.

U Żydów 103.

Uczy a upomina aby wierni z uprzeymego serca dźiękowali Panu Bogu za dobrodźieystwa, któremi ich hoynie obdarzać raczył.

1. Samemu Dawidowi.

BŁogosław duszo moia Panu, y wszytko co we mnie iest, imieniowi świętemu iego.

2.

2. [Bł]ogosław duszo moia Panu, a nie zapamiętyway wszytkich dobrodźieystw iego.

3. Który miłośćiwie odpuszcza wszytkie nieprawośći twoie, który uzdrawia wszytkie choroby twoie.

4. Który odkupuie żywot twóy od zatracenia, który ćię koronuie miłośierdźiem y litośćiami.

5. Który napełnia dobrami żądzę twoię, odnowi się iako orłowa młodość twoia.

6. Czyniący miłośierdźie Pan, y sąd wszytkim krzywdę ćierpiącym.

7. Oznaymił drogi swe Moyżeszowi y wolą swoię synóm Izraelskim.

8. Litośćiwy y miłośćiwy Pan, długo czekaiący, a wielce miłośierny. *Num. 14. 18.*

9. Nie na wieki się gniéwać będźie, ani wiecznie grożić będźie.

10. Nie według grzéchów naszych uczynił nam, ani według nieprawośći naszych oddał nam.

11. Abowiem według wysokośći nieba od źiemie utwiérdźił miłośierdźie swoie, nad tymi którzy się go boią.

12. Iako daleko iest wschód od zachodu, daleko oddalił od nas nieprawośći nasze.

13. Iako lituie oćiec synów swoich, zlitował się Pan nad tymi którzy się go boią, boć on zna utworzenie nasze.

Wspomniał iżeśmy proch, 14. człowiek, iako trawa dni iego: iako kwiat polny, tak okwitnie.

15. Abowiem powienie wiatr nań, y nie ostoi się, y więcéy nie pozna mieysca swego.

16. Ale miłośierdźie Pańskie od wieku y aż do wieku, nad tymi którzy się go boią.

17. Y sprawiedliwość iego na syny synów, 18. tych którzy chowaią testament iego.

Y pamiętaią na przykazania iego, aby ie pełnili.

19. Pan na niebie przygotował stolicę swoię, a królestwo iego nad wszemi panowáć będźie.

20. Błogosławćie Panu wszyscy Aniołowie iego możni w śile, którzy czynićie słowo iego na usłyszenie głosu mów iego.

21. Błogosławćie Panu wszytkie woyska iego, słudzy iego, którzy czynićie wolą iego.

22. Błogosławćie Panu wszytkie uczynki iego, na wszelkim mieyscu panowania iego, błogosław duszo moia Panu.

PSALM CIII.

U Żydów 104.

Za pewnemi y słusznemi przyczynami przywodźi nas prorok ku chwaleniu Pana.

1. Samemu Dawidowi.

BŁogosław duszo moia Panu, Panie Boże móy barzoś się wielmożnym okazał.

Oblókłeś się w wyznanie y ozdobę, 2. odźiany świattośćią iako szatą.

Który rozćiągasz niebo iako skórę, 3. który okrywasz wodami wiérzch iego.

Który kładźiesz obłoki wstępem twoim, który chodźisz na skrzydłach wiatrowych.

4. Który czynisz Anioły twoie duchy, y sługi twoie ogień palący. *Żyd. 1. 7.*

5. Któryś ugruntował źiemię na iéy stałośći nie nachyli się na wieki wieków.

Digitized by Google

6. Głębokośći iako szata odźie-
nie iéy, nad górami staną wody.
7. Na fukanie twoie ućieką, u-
lękną się głosu gromu twego.
8. Podnoszą się góry, y zniża-
ią pola na mieysce, któreś im za-
łożył.
9. Zamierzyłeś kres, którego
nie przestąpią, ani się wrócą o-
kryć źiemię.
10. Który wypuszczasz źrzódła
po dolinach, pośrzodkiem między
górami popłyną wody.
11. Będą pić wszytkie zwiérzę-
ta polne, osłowie dźicy czekać
będą w pragnieniu swoim.
12. Nad nimi mieszkać będą
ptaszkowie powietrzni, z pośrzod-
ka skał wydadzą głosy.
13. Który pokrapiasz góry z wy-
sokośći swoich, z owocu spraw
twoich nasyći się źiemia.
14. Który czynisz że śiano ro-
śnie bydłu, a źioła na posługę
człowieczą.
Abyś wywiódł chléb z źiemie,
15. a wino rozweseliło serce czło-
wiecze.
Aby uweselił oblicze oliwą, a
chléb serce człowiecze potwiérdźił.
16. Nasycaią się drzewa polne
y Cedry Libanu których nasadźił,
17. tam się wróble gnieźdźić będą.
Herodiona gniazdo iest wodzem
ich, 18. góry wysokie ieleniom,
opoki ućieczka iéżóm.
19. Uczynił księżyc dla cza-
sów, słońce poznało zachód swóy.
20. Przywiódłeś ćiemność, y
stała się noc, w nię przechodźić
będą wszytkie zwiérzęta leśne.
21. Szczenięta lwie ryczące,
aby porwały, y szukały od Boga
pokarmu sobie.
22. Wzeszło słońce, y zgro-
madźili się, y w iamach swoich
położą się.
23. Wynidźie człowiek na ro-
botę swoię, y na spr[illegible] swoie
aż do wieczora.
24. Iako wielmożne są Panie
uczynki twoie, wszytkoś w mą-
drośći uczynił, napełniona iest
źiemia ośiadłośćią twoią.
25. To morze wielkie, y szé-
rokie odnogami, tam płazy któ-
rych niémasz liczby.
Zwiérzęta mało z wielkimi, 26.
tam okręty pływać będą.
Smok ten któregoś stworzył ku
naigraniu iemu. 27. Wszytkie na
ćię czekaią, abyś im dał pokarm
czasu swego.
28. Gdy im ty dasz, będą zbié-
rać, gdy otworzysz rękę twoię
wszytkie się dobrem napełnią.
29. Ale gdy ty odwróćisz obli-
cze zatrwożą się, odéymiesz du-
cha ich, y ustaną, y w proch się
swóy obrócą.
30. Wypuśćisz ducha twego, a
będą stworzone, y odnowisz o-
blicze źiemie.
31. Niechayże chwała Pańska
będźie na wieki, będźie się Pan
weselił w uczynkach swoich.
32. Który patrzy na źiemię, y
czyni że drży, który tyka gór y
kurzą się.
33. Będę śpiéwał Panu za ży-
wota mego, będę grał Bogu me-
mu póki mię stawa.
34. Niech mu będźie wdźięczna
wymowa moia, a ia się roskocham
w Panu.
35. Niechay ustaną grzésznicy
z źiemie, a złośnicy tak, że ich
nie będźie, błogosław duszo mo-
ia Panu.

PSALM

PSALM CIV.

U Żydów 105.

Przypomina Prorok rozliczne dobrodźieystwa Boże, czym nas ku dźiękam y chwale czynieniu przywodźi.

Alleluia (*1. Par. 16. 8.*)

1. WYznawayćie Panu, y wzywayćie imienia iego, opowiadayćie między pogany sprawy iego. *1. Par. 16. 8. Isai. 12. 4.*

2. Spiéwayćie mu, y grayćie mu: oznaymiayćie wszytkie dźiwy iego.

3. Chlubćie się w imieniu świętym iego: niech się weseli serce szukaiących Pana.

4. Szukayćie Pana, a bądźćie umocnieni: szukayćie oblicza iego zawsze.

5. Pamiętayćie na dźiwy iego, które uczynił: na cuda iego, y sądy ust iego.

6. Naśienie Abrahamowe, słudzy iego: synowie Jakobowi, wybrani iego.

7. Onći Pan Bóg nasz: po wszytkiéy źiemi sądy iego.

8. Pamiętał wiecznie na testament swóy: na słowo które przykazał na tyśiąc narodów.

9. Które postanowił z Abrahamem: y na przyśięgę swą z Izaakiem. *Gen. 22. 16.*

10. Y postanowił ią Jakobowi za przykazanie: a Izraelowi za testament wieczny.

11. Mówiąc: Tobie dam źiemię Chanaan, sznur dźiedźictwa waszego.

12. Gdy byli w małéy liczbie barzo trocha y obywatele ich.

13. Y przechodźili od narodu do narodu, y z królestwa do innego ludu.

14. Nie dopuśćił im krzywdy czynić człowiekowi: y pokarał dla nich króle.

15. Nie tykayćie pomazańców moich: a na proroki moie nie bądźćie złośliwemi. *2. Król. 1. 14. 1. Par. 16. 22.*

16. Y zawołał głodu na źiemię: y skruszył wszytko pośilenie chleba.

17. Posłał przed nimi męża: za niewolnika przedan iest Jozeph. *Genes. 37. 36.*

18. Poniżyli w pętach nogi iego: żelazo przeszło duszę iego,

19. aż przyszło słowo iego. *Gen. 39. 20.*

Mówienie Pańskie zapaliło go:

20. posłał Król, y rozwiązał go: Pan ludu y wypuśćił go. *Genes. 41. 14.*

21. Postanowił go panem domu swego: y kśiążęćiem wszytkiéy dźiérżawy swoiéy.

22. Aby ćwiczył kśiążęta iego iako śiebie samego: a starce iego mądrośći nauczył.

23. Y wszedł Izrael do Egyptu: y Jakob był obywatelem w źiemi Cham. *Gen. 46. 6.*

24. Y rozmnożył lud swóy barzo: y zmocnił ji nad nieprzyiaćioły iego. *Exod. 1. 7. Act. 7. 17.*

25. Odmienił serce ich aby nienawidźieli ludu iego: y czynili zdrady nad sługami iego.

26. Posłał Moyżesza sługę swego: Aarona którego obrał. *Exod. 3. 10. y 4. 29.*

27. Położył w nich słowa znaków swoich: y cudów w źiemi Cham. *Exod. 7. 10.*

28. Puśćił ćiemnośći y zaćmił: y nie uprzykrzył słów swoich. *Exod. 10. 21.*

29. Obróćił wódy ich w krew: a ryby ich pomorzył. *Exod. 7. 20.*

Digitized by Google

30. Zrodźiła źiemia ich żaby, w pokoiach królów ich. *Exod. 8. 6.*

31. Roskazał, y przyszła rozmaita mucha: y mszyce we wszytkich granicach ich. *Exod. 8. 16. y 24.*

32. Uczynił dżdże ich gradem: y ogień palący na ich źiemi.

33. Y potłukł winnice ich y figi ich: y pokruszył drzewa w ich granicach.

34. Rzékł, y przyszła szarańcza, y chrząscz, któremu nie było liczby. *Exod. 10. 12.*

35. Y poiadł wszytkę trawę w ich źiemi: y poiadł wszytek owoc źiemie ich.

36. Y pobił wszytkie piérworodne w źiemi ich: piérwiastki wszelkiéy prace ich: *Exod. 12. 29.*

37. Y wyprowadźił ie ze śrébrem y złotem: a nie był między ich pokoleniem chory. *Exod. 12. 35.*

38. Radował się Egypt z wyszćia ich: bo był przyszedł na nie strach ich.

39. Rozćiągnął obłok na okryćie ich: a ogień aby im świećił w nocy. *Exod. 13. 21. Psal. 77. 14. 1. Cor. 10. 1.*

40. Żądali y przylećiała przepiórka: y chlebem niebieskim nasyćił ie. *Exod. 16. 13.*

41. Rozszczépił opokę, y wypłynęły wody: płynęły rzéki na suszy. *Num. 20. 11.*

42. Abowiem pomniał na słowo święte swoie, które miał do Abrahama sługi swego. *Gen. 17. 7.*

43. Y wywiódł lud swóy z weselem, a wybrane swe z radośćią.

44. Y dał im krainy pogańów: a roboty narodów pośiedli.

45. Aby przystrzegali usprawiedliwienia iego, y o zakonie iego się badali.

PSALM CV.

U Żydów 106.

Kośćiół święty Chrześćiański upomina ku chwale Boskiéy dobroći, która tym, co się o niéy pytaią iest gotową, przywodźi téż na pamięć niewdźięczność przodków naszych Żydów, y Boskie dobrodźieystwa.

Alleluia. (*Judith. 13. 21.*)

1. WYznawayćie Panu bo ć dobry: bo na wieki miłośierdźie iego.

2. Któż wysławi możnośći Pańskie? da w posłuch wszytkie chwały iego? *Eccle. 43. 35.*

3. Błogosławieni którzy strzegą sądu: a czynią sprawiedliwość na każdy czas.

4. Wspomni na nas Panie, w upodobaniu ludu twego: nawiédź nas przez zbawienie twoie.

5. Abyśmy oglądali dobra wybranych twoich, y rozweselili się weselem ludu twego: abyś był pochwalon z dźiedźictwem twoim.

6. Zgrzészyliśmyć z oycy naszymi: niesprawiedliwieśmy czynili, nieprawość popełnili. *Judith. 7. 19.*

7. Oycowie naśi w Egypćie nie zrozumieli dźiwów twoich: nie pamiętali na wielkość miłośierdźia twego.

Y drażnili gdy wstępowali w morze, w morze czérwone.

8. Y wybawił ie dla imienia swego: aby okazał możność swoię.

9. Y sfukał morze czérwone y wyschnęło: y przewiódł ie przez głębokośći iako przez puszczą.

10. Y wybawił ie z ręki tych którzy ich nienawidźieli: y wykupił ie z ręki nieprzyiaćielskiéy.

11. Y okryła woda te którzy ich

ich ćiążyli: ieden z nich niezostał.

12. Y uwierzyli słowóm iego: y wysławiali chwałę iego.

13. Prędko odprawili: zapomnieli uczynków iego, a nie czekali rady iego.

14. Y byli zięći chćiwośćią na puszczy: y kuśili Boga na mieyscu bezwodnym. *Exod.* 17. 2.

15. Y dał im prośbę ich: y przepuśćił nasycenie na dusze ich. *Num.* 11. 31.

16. Y rozdrażnili Moyżesza w obożie: Aarona świętego Pańskiego.

17. Otworzyła się źiemia, y pożarła Dathana: y okryła zbór Abironów. *Num.* 16. 32.

18. Y zapalił się ogień w ich zborze: płomień popalił grzészniki.

19. Y uczynili ćielca przy Horeb: y kłaniali się ryćinie. *Exod.* 32. 4.

20. Y przemienili chwałę swą w podobieństwo ćielca iedzącego trawę.

21. Zapomnieli Boga który ie zbawił: który czynił wielkie rzeczy w Egypćie, 22. dziwy w źiemi Cham, straszne rzeczy na czérwonym morzu.

23. Y rzékł że ie miał wytraćić: by był Moyżesz wybrany iego nie zastawił się w przełomieniu przed oczymá iego. *Exod.* 32. 10.

Aby był odwróćił gniew iego, żeby ich nie wytracał: 24. y za nic sobie niemieli źiemie pożądliwéy.

Nie wierzyli słowu iego, 25. y szemrali w namiotach swoich: nie słuchali głosu Pańskiego.

26. Y podniósł rękę swoię na nie: aby ie położył na puszczy. *Numer.* 14. 32.

27. Ażeby porzućił naśienie ich między narody: y rozprószył ie po źiemiach.

28. Y poświęćili się Beel Phegorowi: y iedli ofiary umarłych.

29. Y wzruszyli go ku gniewu wynalazkami swémi: y stał się w nich więtszy upadek.

30. Y stanął Phinees, y ubłagał, y przestała porażka. *Num.* 25. 7.

31. Y poczytano mu ku sprawiedliwośći, od narodu do narodu aż na wieki.

32. Y wzruszyli go ku gniewu u wód sprzećiwieństwa: y utrapiony był Moyżesz dla nich: 33. że rozdrażnili ducha iego. *Num.* 20. 10.

Y wyrażił usty swymi: 34. nie wygładźili poganów, o które im był Pan rzékł.

35. Y pomieszali się z pogany, y nauczyli się uczynków ich: 36. y służyli ryćinóm ich, y stało się im na upad.

37. Y ofiarowali syny swoie, y córki swoie czartóm.

38. Y wylewali krew niewinną, krew synów swoich, y córek swoich: które ofiarowali ryćinóm Chananeyskim.

Y splugawiona była źiemia krwiami, 39. y zeszpecona ich uczynkami: y cudzołożyli w wynalazkach swoich.

40. Y rozgniewał się Pan zapalczywośćią przećiw ludowi swemu: y obrzydźił sobie dźiedźictwo swoie.

41. Y podał ie w ręce poganóm: y panowali nad nimi którzy ie mieli w nienawiśći.

42. Y ćiążyli ie nieprzyiaćiele ich, y byli uniżeni pod rękami ich: 43. często ie wybawiał:

Ale oni do gniewu go przywodźili radami swymi: y poniżeni byli dla nieprawośći swoich.

44. Y widźiał kiedy byli uciśnieni: y wysłuchał ich modlitwę.

45. Y wspomniał na testament swóy: y żal mu było według wielkośći miłośierdźia swego. *Deut.* 30. 1.

46. Y dał ie na miłośierdźie, przed oczyma wszytkich, którzy ie byli poimali.

47. Wybawże nas Panie Boże nasz a zgromadź nas z narodów. Abyśmy wyznawali imieniowi twemu świętemu: a chlubili się w chwale twoiéy.

48. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski od wieku aż na wieki: a niechay rzecze wszytek lud, Stań się, stań się.

PSALM CVI.

U Żydów 107.

Przypomina wiele dobrodźieystw y miłośierdźia Pańskich, czynionych ludu Izraelskiemu, abychmy my za nie Panu Bogu dźiękowali.

Alleluia (*Judith. 13. 21.*)

1. Wyznawayćie Panu, bo dobry iest: bo na wieki miłośierdźie iego.

2. Niech powiedzą którzy są od Pana odkupieni: które wykupił z ręki nieprzyiaćielskiéy: y z kraiów zgromadźił ie.

3. Ze wschodu słońca, y z zachodu, z północy, y od morza.

4. Błądźili po puszczy na mieyscu bezwodnym: y nie naydowali drogi do miasta w którymby mieszkali.

5. Łaknącymi y pragnącymi: dusza ich w nich ustawała.

6. Y wołali do Pana gdy uciśnieni byli, y wyrwał ie z ich potrzeb.

7. Y nawiódł ie na prostą drogę, aby szli do miasta w którymby mieszkali.

8. Niechayże wyznawaią Panu miłośierdźia iego, y cuda iego synóm ludzkim.

9. Bo nasyćił duszę głodną, a duszę łaknącą dobrami napełnił.

10. Siedzące w ćiemnośćiach y w ćieniu śmierći, więźnie w niedostatku, y w żeleźie.

11. Bo się sprzećiwiali słowóm Bożym, y radę Nawyższego rozdraźnili.

12. Y uniżone było w pracéy serce ich: upadli, a nie był ktoby ich ratował.

13. Y wołali do Pana gdy utrapieni byli, y wybawił ie z ich potrzeb.

14. Y wywiódł ie z ćiemnośći, y z ćienia śmierći, y okowy ich połamał.

15. Niechayże wyznawaią Panu miłośierdźia iego, y cuda iego synóm ludzkim.

16. Przeto że skruszył drzwi miedźiane, y połamał zapory żelazne.

17. Wybawił ie z drogi ich nieprawośći, bo dla niesprawiedliwośći swoich byli poniżeni.

18. Wszelakim pokarmem brzydźiła się dusza ich: y przybliżyli się aż do bram śmierći.

19. Y wołali do Pana gdy uciśnieni byli: y wybawił ie z ich potrzeb.

20. Zesłał słowo swoie, y uzdrowił ie: y wyrwał ie od ich zginienia.

21. Niechże wyznawaią Panu miłośierdźia iego: y cuda iego synóm ludzkim.

22. A niech ofiaruią ofiarę chwały: y niech opowiadaią uczynki iego z weselem.

23. Którzy zstępuią na morze w

w okręćiech, y maią sprawy po wodach wielkich.

24. Ci widźieli dźieła Pańskie, y dźiwy iego na głębinie.

25. Rzékł, y powstał wiatr burzliwy: y podniosły się nawałności iego.

26. Wstępuią aż do nieba, y zstępuią aż do przepaśći: dusza ich schła we złéy przygodźie.

27. Strwożyli się, y zataczali się iako piiani: y wszytka ich mądrość pożarta iest.

28. Y wołali do Pana gdy byli ućiśnieni: y wywiódł ie z ich potrzeb.

29. Y obróćił burze iego w ćiszą: y uspokoiły się nawałnośći iego.

30. Y uradowali się że ućichły: y przyprowadźił ie do portu woléy ich.

31. Niech wyznawaią Panu miłośierdźia iego: y cuda iego synóm ludzkim.

32. Y niech go wywyższaią w zgromadzeniu ludźi: a na stolicy starców niech go chwalą.

33. Obróćił rzéki w puszczą, a potoki wód w suszą.

34. Ziemię rodzayną w słone pola: dla złośći tych którzy w niéy mieszkaią.

35. Obróćił pustynią w ieźiora wodne: a źiemię bezwodną w strumienie wodne.

36. Y osadźił tam łaknące: y założyli miasto ku mieszkaniu.

37. Y pośiali pola, y nasadźili winnice: y uczyniły pożytek urodzaiu.

38. Y błogosławił im, y barzo się rozmnożyli: y bydła ich nie umnieyszył.

39. Y mało ich zostało: y udręczeni są, od utrapienia złego: y od boleśći.

40. Wylana iest wzgarda na przełożone, y dopuśćił że błądźili na bezdrożnym mieyscu, a nie na drodze.

41. Y wspomógł ubogiego z niedostatku: y uczynił iako owce familie.

42. Uyźrzą sprawiedliwi, y weselić się będą: a wszelka nieprawość zatka usta swoie. *Num.* 22. 19.

43. Któż mądry a strzédz będźie tego? a wyrozumie miłośierdźia Pańskie?

PSALM *CVII.*

U Żydów 108.

Upominanie ku dobrym uczynkom, y ku czynieniu dźięk Panu Bogu.

1. Pieśń Psalmu samemu Dawidowi.

2. GOtowe serce moie Boże, gotowe serce moie: będę śpiéwał, y grał w chwale moiéy.

3. Powstań chwało moia powstań arfo y cytro, wstanę na świtaniu.

4. Będęć wyznawał między ludem Panie: a będę tobie śpiéwał między narody.

5. Abowiem wielkie iest nad niebiosa miłośierdźie twoie: y aż pod obłoki prawda twoia.

6. Wywyższże się nad niebiosa Boże, a po wszytkiéy źiemi chwała twoia: 7. aby byli wybawieni umiłowani twoi.

Wybaw prawicą twoią, a wysłuchay mię: 8. Bóg mówił w świątnicy swoiéy:

Rozweselę się, y będę dźielił Sichymę, y dolinę Namiotów pomierzę.

9. Móy iest Galaad, y móy Manas-

nacsea: y Ephraim obroną głowy moiéy,

Juda Król móy: 10. Moab garnieo nadzieie moiéy.

Na Idumeą rośćiągnę bót móy; mnie cudzoziemcy stali się przyiaćioły.

11. Któż mię doprowadźi do miasta obronnego? kto mię doprowadźi aż do Idumeiéy?

12. Izali nie ty Boże, któryś nas odrzućił; y nie wynidźiesz Boże z woyski naszémi?

13. Day nam ratunek w utrapieniu: boć omylne wybawienie człowiecze.

14. W Bogu uczynimy moc: a on wniwecz obróći nieprzyiaćioły nasze.

PSALM CVIII.

U Żydów 109.

Zmianka tu iest o zdradźie Judaszowéy nad Panem Chrystusem, y o nienawiśći żydowskiéy przećiwkoż niemu.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. BOże chwały moiéy nie zamilczay: boć usta grzésznika y zdrayce przećiwko mnie się otworzyły.

3. Mówili przećiwko mnie ięzykiem zdradliwym, y ogarnęli mię mowami nienawistnémi: y walczyli na mię bez przyczyny.

4. Miasto tego co mię miłować mieli uwłaczali mi: a iam się modlił.

5. Y oddawali mi złym za dobre: a nienawiśćią za miłość moię.

6. Postawże nad nim grzésznika; a diabeł niech stoi po prawicy iego.

7. Gdy go sądzą, niech wynidźie potępiony: a modlitwa iego niech się w grzéch obróći.

8. Dni iego niechay będą krótkie: a biskupstwo iego niechay weźmie inny.

9. Synowie iego niech będą śierotami: a żona iego wdową.

10. Niech się tułaiący przenoszą synowie iego, a niech żebrzą: y niech będą wyrzuceni z mieszkania swego.

11. Niech szpéruie lichwiarz wszytkę maiętność iego: a niech rozchwycą obcy prace iego.

12. Niechay nie ma pomocnika; a niech nie będźie ktoby się zlitował nad śierotami iego.

13. Dźieći iego niech będą zniszczone, w iednym rodźie niech zginie imię iego.

14. Niech przyidźie na pamięć przed oczyma Pańskimi nieprawość oyców iego: a grzéch matki iego niechay nie będźie zgładzony.

15. Niechay będą przed Panem zawżdy: a niech wyginie z źiemie pamiątka ich: 16. przeto że nie pamiętał czynić miłośierdźia.

17. Y przesladował człowieka niedostatecznego y żebraka: a skruszonego na sercu, aby go zamordował.

18. Y umiłował przeklęctwo, y przyidźie nań: y niechćiał błogosławieństwa, a będźie oddalone od niego.

Y oblókł się w przeklęctwo iako w szatę: y weszło iako woda we wnętrznośći iego, a iako oliwa w kośći iego.

19. Niechże mu będźie iako odźienie, którym się okrywa: y iako pas, którym się zawżdy opasuie.

20. To dźieło tych, którzy mi u Pana uwłaczaią: y którzy źle mówią przećiw duszy moiéy.

21. A ty Panie, Panie, uczyń zc-

zemną dla imienia twego: abowiem słodkie iest miłosierdźie twoie.

22. Wyzwól mię, bom ia iest ubogi y nędzny: y serce me we mnie iest utrapione.

23. Przeminąłem iako cień, kiedy schodźi: y iestem strząśniony iako szarańcza.

24. Kolana moie zemdlały od postu: a ciało moie odmieniło się od oleiu.

25. A ia stałem się u nich naśmiewiskiem: patrzali na mię, y kiwali głowami swymi.

26. Wspomożże mię Panie Boże móy: zbaw mię według miłosierdźia swego.

27. A niech poznaią, że to ręka twoia: a żeś ty Panie uczynił ią.

28. Oni będą złorzeczyć, a ty racz błogosławić: którzy powstaią przećiwko mnie niech będą zawstydzeni, a sługa twóy będźie się weselił.

29. Niechay będą ći którzy mi uwłóczą sromotą obleczeni: a niech się przyodźieią iako dwoistym płaszczem zelżywośćią swoią.

30. Będę barzo wyznawał Panu usty mymi: a w pośrzód wiela chwalić go będę.

31. Iż on stanął po prawéy stronie ubogiego: aby wybawił od prześladowców duszę moię.

PSALM CIX.

U Żydów 110.

Zamyka się w tym Psalmie zacne proroctwo o Chrystuśie Panie, iaki bydź miał, to iest: że miał bydź Bóg y człowiek, niosąc na sobie urząd królewski, y kapłański.

1. Psalm Dawidowi.

RZekł Pan Panu memu: śiedź po prawicy moiéy. *Matth.* 22. 44. Aż położę nieprzyiaćioły twoie, podnożkiem nóg twoich. *1. Cor.* 15. 25. *Żyd.* 1. 13. *y* 10. 14.

2. Laskę mocy twoiéy wypuśći Pan z Sionu: panuy w pośrzód nieprzyiaćiół twoich.

3. Przy tobie przodkowanie w dźień możnośći twoiéy w iasnośćiach świątośći: z żywota przed iutrzenką zrodźiłem ćię.

4. Przyśiągł Pan, a nie będźie mu żal: ty iesteś kapłanem na wieki, według porządku Melchisedechowego. *Joan.* 12. 34. *Żyd.* 5. 6. *y* 7. 17.

5. Pan po prawicy twoiéy, poraźił w dźień gniewu swego Króle.

6. Będźie sądźił narody, napełni upaść: potłucze głowy wielu na źiemi.

7. Z strumienia na drodze pić będźie: dla tego wywyższy głowę.

PSALM CX.

U Żydów 111.

Wylicza dobrodźieystwa Boże czynione ludu Izraelskiemu, za które Panu dźiękuie, mówiąc.

Alleluia.

1. א BĘdęć wyznawał Panie wszytkim sercem moim: ב w radźie sprawiedliwych, y w zgromadzeniu.

2. ג Wielkie sprawy Pańskie ד doświadczone we wszytkim upodobaniu iego.

3. ה Wyznanie y wielmożność dźieło iego: ו a sprawiedliwość iego trwa na wieki wieków.

4. ז Uczynił pamiątkę dźiwów swoich ח miłośierny a litośćiwy Pan: 5. ט dał pokarm tym którzy się go boią.

י Pamiętać będźie wiecznie na testament swóy: 6. כ moc uczynków swoich oznaymi ludowi swemu.

Digitized by Google

7. ל Aby im dał dźiedźictwo poganów: מ uczynki rąk iego prawda y sąd.
8. נ Pewne są wszytkie przykazania iego: ס utwierdzone na wieki wieczne, ע uczynione w prawdźie y w prawośći.
9. פ Posłał odkupienie ludowi swemu: צ postanowił na wieki testament swóy.
ק Swięte y straszne imię iego:
10. ר początek mądrośći bolaźń Pańska. *Prov.* 1. 7. *y* 9. 17. *Eccle.* 1. 16.
ש Wyrozumienie dobre wszytkim którzy ie czynią: ת chwała iego trwa na wieki wieków.

PSALM CXI.

U Żydów 112.

Napominanie iest w tym Psalmie, abychmy byli wolćy y roskazania Pańskiego pilni, ażebyśmy też skutkami miłośiernemi to okazowali bliźnym naszym.

Alleluia, nawrócenie Aggeusza y Zachariasza.

1. א BŁogosławiony mąż, który się boi Pana: ב w przykazaniu iego będźie się kochał wielce.
2. ג Możne na źiemi będźie nasienie ד iego: naród prawych będźie błogosławiony.
3. ה Sława y bogactwa w domu iego: ו a sprawiedliwość iego trwa na wieki wieków.
4. ז Weszła w ćiemnośćiach świátłość prawym: ח miłośćiwy, miłośierny y sprawiedliwy.
5. ט Roskoszny człowiek który się zlituie y pożycza, י będźie miarkował mowy swe z rozsądkiem: 6. כ bo na wieki nie będźie poruszon.
7. ל W wieczney pamięci będźie sprawiedliwy: מ nie będźie się bał posłuchu złego.
נ Gotowe serce iego nadźieię mieć w Panu: 8. ס umocnione iest serce iego: nie poruszy się, ע aż wzgardźi nieprzyiaćioły swymi.
9. פ Rozprószył, dał ubogim, צ sprawiedliwość iego trwa na wiek wieków: ק róg iego wywyższy się w chwale.
10. ר Grzésznik uyźrzy y będźie się gniewał, ש będźie zgrzytał zębома swymi, a będźie schnął: ת żądza niezbożnych zaginie.

PSALM CXII.

U Żydów 113.

Pobudza nas ku chwaleniu Boga za to, że nas z poniżonych wywyższyć raczył.

Alleluia.

1. CHwalćie dźieći Pana: chwalćie imię Pańskie.
2. Niechay będźie imię Pańskie błogosławione, od tąd y aż na wieki.
3. Od wschodu słońca aż do zachodu, chwalebne imię Pańskie. *Malach.* 1. 11.
4. Wysoki nad wszytkie narody Pan a nad niebiosa chwała iego.
5. Któż iako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokośći, 6. a na niskie rzeczy patrzy na niebie y na źiemi?
7. Podnoszący z źiemie nędznego: a z gnoiu wywyższaiąc ubogiego.
8. Aby go posadźił z kśiążęty, z kśiążęty ludu swego.
9. Który czyni iż niepłodna mieszka w domu: matka synów wesoła.

PSALM

PSALM CXIII.

U Żydów 114.

Za to że żydy Pan raczył z więctwa Egyptskiego, nas zaś z piekielnego wyrwać a wywieść, upomina Prorok abyśmy chwałę a cześć Panu czynili.

Alleluia.

1. GDy wychodził lud Izraelski z Egyptu: dóm Jakobów z ludu pogańskiego. *Exod.* 13. 3.

2. Stał się lud Judzki poświęcenie iego: Izrael moc iego:

3. Morze uyźrzało y uciekło: Jordan wróćił się nazad.

4. Góry skały iako barani: a pagórki iago iagnięta?

5. Cóżći się stało morze żeś uciekło, y tobie Jordanie żeś się na zad wróćił?

6. Góry wyskoczyłyśćie iako barani? a pagórki iako iagnięta?

7. Od oblicza Pańskiego zadrżała źiemia, od oblicza Boga Jakobowego.

8. Który obróćił opokę w wodne ieźiora: a skałę w źrzódła wodne.

Psalm 115. według Żydów.

1. NIe nam Panie, nie nam: ale imieniowi twemu day chwałę.

2. Dla miłośierdźia twego, y dla prawdy twoiéy: aby snadź nie rzekli pogani: Gdźież iest Bóg ich?

3. Ano Bóg nasz na niebie, wszytko cokolwiek chćiał uczynił.

4. Bałwany pogańskie śrébro y złoto, robota rąk człowieczych.

5. Usta maią a nie mówią: oczy maią a nie uyźrzą. *Mądr.* 15. 15.

6. Uszy maią a nie usłyszą: nozdrze maią, a nie powonią.

7. Ręce maią, a nie będą macać: nogi maią, a nie będą chodźić: ani wołać będą gardłem swoim.

8. Niech im podobni będą którzy ie czynią: y wszyscy którzy w nich ufaią.

9. Dóm Izraelski nadźieię miał w Panu, pomocnikiem ich y obrońcą ich iest.

10. Dóm Aaronów nadźieię miał w Panu: pomocnikiem ich y obrońcą ich iest.

11. Którzy się boią Pana nadźieię mieli w Panu: pomocnikiem ich y obrońcą ich iest.

12. Pan pamiętał na nas: y błogosławił nam.

13. Błogosławił domowi Izraelskiemu: błogosławił domowi Aaronowemu.

Błogosławił wszytkim którzy się boią Pana: małym z więtszymi.

14. Niech przyczyni Pan na was: na was y na syny wasze.

15. Błogosławieni wy od Pana, który stworzył niebo y źiemię.

16. Niebo nad niebiosy Panu: a źiemię dał synóm człowieczym.

17. Nie umarli będą ćię chwalić Panie: ani wszyscy którzy zstępnią do piekła. *Baruch.* 2. 17.

18. Ale my, którzyśmy żywi, błogosławiémy Panu, od tego czasu aż na wieki.

PSALM CXIV.

U Żydów 116.

Zamyka się w tym Psalmie dźiękowanie Bogu, iż raczy wysłuchać prośby nasze, a wyswobadzać z trudnośći tutecznych.

Alleluia.

1. ROzmiłowałem się, iż wysłucha Pan głos modlitwy moiéy.

2.

2. Abowiem nakłonił ucha swego ku mnie: a we dni moie będę wzywał.
3. Ogarnęły mię boleśći śmiertelne: a niebespieczeństwa piekielne potkały mię.
Nalazłem ućisk y boléść: 4. y wzywałem imienia Pańskiego.
O Panie, wybaw duszę moię: 5. miłośćiwy Pan, y sprawiedliwy, a Bóg nasz iest litośćiwy.
6. Pan strzeże malucżkich: uniżyłem się, a wybawił mię.
7. Nawróć się duszo moia do odpocżynienia twego: abowiemći Pan dobrze ucżynił.
8. Bo wyrwał duszę moię od smierći, ocży moie od płaczu, nogi moie od upadku.
9. Będę się podobał Panu, w krainie żywiących.

PSALM CXV.

Gdy z prawdźiwą chwałą będźiem Pana Boga wyznawali, a skromnie co na nas przypadnie wyćierpimy, co nam za to będźie, okazuie.

Alleluia.

10. UWierzyłem, przeto żem mówił: a ia poniżon iestem barzo. 2. *Cor.* 4. 13.
11. Iam rzékł w zachwyceniu moim: każdy człowiek kłamca. *Rzym.* 3. 4.
12. Cóż oddam Panu za wszytko co mi dobrze ucżynił?
13. Kielich zbawienia wezmę: a imienia Pańskiego wzywać będę.
14. Szluby moie Panu oddam przedewszytkim ludem iego: 15. droga przed oblicznośćią Pańską śmierć świętych iego.
16. O Panie, bom ia sługa twóy: iam sługa twóy, y syn służebnice twoiéy.
Potargałeś pęta moię: 17. tobie ofiaruię ofiarę chwały, a imienia Pańskiego wzywać będę.
18. Szluby moie Panu oddam przed ocżyma wszytkiego ludu iego: 19. w śieniach domu Pańskiego, w pośrzodku ćiebie o Ieruzalem.

PSALM CXVI.

U Żydów 117.

Pobudka iest tu ku chwaleniu Pana z miłośierdźia y prawdy iego.

Alleluia.

1. CHwalćie Pana wszyscy pogani: chwalćie go wszyscy narodowie. *Rzym.* 15. 11.
2. Bo się umocniło nad nami miłośierdźie iego: a prawda Pańska trwa na wieki. *Joan.* 12. 34.

PSALM CXVII.

U Żydów 118.

Oznaymuie Prorok Chrystu Pana, że iest kamień węgłowy, który dwie śćienie spaia, tudźieſz ku chwaleniu go upomina.

Alleluia.

1. WYznawayćie Panu bo dobry: bo na wieki miłośierdźie iego.
2. Niechay teraz mówi Izrael, że dobry: bo na wieki miłośierdźie iego.
3. Niechay teraz mówi dóm Aaronów: że na wieki miłośierdźie iego.
4. Niechay teraz mówią którzy się boią Pana: że na wieki miłośierdźie iego.
5. Z ućisku wzywałem Pana: y wysłuchał mię na rozszerzeństwie Pan.

Digitized by Google

6. Pan pomocnikiem moim: nie będę się bał coby mi uczynił człowiek.

7. Pan pomocnikiem moim: a ia wzgardzę nieprzyiaćioły moie. *Żyd.* 13. 6.

8. Lepiéy iest ufać w Panu, niżli ufać w człowieku,

9. Lepiéy iest mieć nadźieię w Panu, niżli mieć nadźieię w książętach.

10. Wszyscy narodowie obtoczyli mię: a w imię Pańskie pomśćiłem się nad nimi.

11. Obstąpiwszy ogarnęli mię: a w imię Pańskie pomśćiłem się nad nimi.

12. Obstąpili mię iako pszczoły, y rozpalili się iako ogień w ćiérniu: a w imię Pańskie pomśćiłem się nad nimi.

13. Potrącony wywróćiłem się, abym upadł: a Pan wspomógł mię.

14. Moc moia y chwała moia Pan: y stał mi się zbawieniem. *Exod.* 15. 2.

15. Głos wesela y zbawienia w przybytkach sprawiedliwych.

16. Prawica Pańska uczyniła moc: prawica Pańska wywyższyła mię: prawica Pańska dokazała mocy.

17. Nie umrę, ale będę żył: y będę opowiadał sprawy Pańskie.

18. Karząc karał mię Pan: a nie zdał mię na śmierć.

19. Otwórzćie mi bramy sprawiedliwośći, wszedszy w nie będę Panu wyznawał: 20. ta brama Pańska, sprawiedliwi przez nię będą chodźić.

21. Będęć wyznawał żeś mię wysłuchał: y stałeś mi się zbawieniem.

22. Kamień który odrzućili budujący: ten się stał głową węgła, *Isai.* 28. 16. *Matth.* 21. 42. *Luc.* 20. 17. *Act.* 4. 11. *Rzym.* 9. 33. 1. *Petr.* 2. 7.

23. Od Pana się to stało: a iest dźiwno w oczach naszych.

24. Ten iest dźień, który uczynił Pan: raduymy się y weselmy się weń.

25. O Panie zbaw mię: o Panie zdarz dobrze: 26. błogosławiony który przychodźi w imię Pańskie.

Błogosławiliśmy wam z domu Pańskiego: 27. Bóg Pan y oświéćił nas.

Postanówćie dźień uroczysty w gęstwie, aż do rogu ołtarza.

28. Bóg móy iesteś ty, y wyznawać ći będę: Bóg móy iesteś ty: y wywyższać ćię będę.

Będęć wyznawał iżeś mię wysłuchał: y stałeś mi się zbawieniem,

29. Wyznawayćie Panu bo dobry: bo na wieki miłośierdźie iego.

PSALM CXVIII.

U Żydów 119.

W tym Psalmie opisuie się iako pobożni ludźie barzo sobie zakon Boży ważą, y tak barzo są go pilni, że gdy widzą ono, co grzészniey łamią, okrutnie tego lituią. A taka téż tego żądaią, aby byli od Pana w nim dobrze wyćwiczeni; a ći co go przestępuią, aby byli stłumieni, a zagubieni.

Allelula.

א *Aleph.*

1. **B**łogosławieni niepokalani w drodze: którzy chodzą w zakonie Pańskim,

2. Błogosławieni, którzy się pilno pytaią o świadectwach iego: szukaią go ze wszytkiego serca,

3. Nie chodźili bowiem w dro-

gach

gach iego: którzy nieprawość czynią.
4. Tyś roskazał, aby przykazania twego strzeżono barzo.
5. Day Boże aby się prostowały drogi moie, ku strzeżeniu usprawiedliwienia twoich.
6. Tedy się nie zawstydzę, gdy weyźrzę we wszytkie roskazania twoie.
7. Wyznawać ći będę w prostośći serca: przeto żem się nauczył sądów sprawiedliwośći twoiéy.
8. Sprawiedliwośći twoich będę strzédz: nie opuszczay mię do końca.

ב Beth.

9. CZymże poprawia młody człowiek drogi swoiéy? gdy zachowa mowy twoie.
10. Ze wszytkiego serca mego szukałem ćiebie: nie odpędzay mię od mandatów twoich.
11. W sercu moim skryłem słowa twoie: abych nie grzészył tobie.
12. Błogosławionyś iest Panie: naucz mię sprawiedliwośći twoich.
13. Wargami moimi opowiadałem wszytkie sądy ust twoich.
14. Kochałem się w drodze świadectw twoich, iako we wszytkich bogactwach.
15. Będę się ćwiczył w roskazaniach twoich: y przypatrzę się drogam twoim.
16. Będę rozmyślał w sprawiedliwośćiach twoich: nie zapomnię mów twoich.

ג Gimel.

17. UCzyń dobrze słudze twemu, ożyw mię: a będę strzégł mów twoich.
18. Odsłoń oczy moie: a przypatrzę się dźiwóm zakonu twego.
19. Iestem ia gośćiem na źiemi: niekryy przedemną mandatów twoich.
20. Pragnęła dusza moia, żądać sprawiedliwośći twoich na każdy czas.
21. Zgromiłeś pyszne: przeklęći którzy odstępuią od mandatów twoich.
22. Oddal odemnie pohańbienie y wzgardę: bom się badał o świadectwach twoich.
23. Bo y książęta śiadały y przećiwko mnie mówiły: ale sługa twóy ćwiczył się w sprawiedliwośćiach twoich.
24. Bo y świadectwa twoie są rozmyślanie moie: y sprawiedliwośći twoie radą moią.

ד Daleth.

25. PRzylgnęła do źiemie dusza moia: ożyw mię według słowa twego.
26. Drogi moie rozpowiedźiałem, y wysłuchałeś mię: naucz mię sprawiedliwośći twoich.
27. Naucz mię drogi sprawiedliwośći twoich: a będę się ćwiczył w cudach twoich.
28. Drzymała dusza moia od tesknice: pośil mię w słowiech twoich.
29. Drogę nieprawośći oddal odemnie: a w zakonie twoim zmiłuy się nademną.
30. Obrałem drogę prawdy: nie zapomniałem sądów twoich.
31. Przystałem do sądów twoich Panie: nie zawstydzay mię.
32. Bieżałem drogą mandatów twoich, gdyś rozszérzył serce moie.

ה He.

33. POstaw mi zakon Panie drogę sprawiedliwośći twoich: a będę iéy szukał zawsze.

34.

Digitized by Google

34. Day mi zrozumienie, a będę się badał zakonu twego: y będę go strzegł ze wszytkiego serca mego.

35. Prowadź mię śćieżką mandatów twoich: bom iéy pragnął.

36. Nakłoń serce moie ku świadectwóm twoim: a nie ku łakomstwu.

37. Odwróć oczy moie aby nie patrzały na próżność: ożyw mię w drodze twoiéy.

38. Potwierdź słudze twemu wyrok twóy, w boiaźni twoiéy.

39. Odetni pohańbienie moie, któregom się obawiał: abowiem sądy twoie ućieszne.

40. Otom pożądał mandatów twoich: ożyw mię w sprawiedliwośći twoiéy.

ו *Vau.*

41. A Niech na mię przyidźie, Panie, miłośierdźie twoie: zbawienie twoie według wyroku twego.

42. Y odpowiem tym którzy mi urągaią słowo: iżem nadźieię miał w słowiech twoich.

43. A nie odéymuy nigdy z ust moich słowa prawdy: gdyżem barzo nadźieię miał w sądźiech twoich.

44. Y będę strzégł zakonu twego zawżdy: na wieki y na wieki wieków.

45. Y chodźiłem na przestrzeństwie: iżem pilnie szukał przykazania twego.

46. Y mówiłem o świadectwach twoich przed oczyma Królów: a nie wstydźiłem się.

47. Y rozmyślałem w przykazaniach twoich, którém umiłował.

48. Y podniosłem ręce swe ku mandatóm twoim, którem umiłował: y ćwiczyłem się w sprawiedliwośćiach twoich.

ז *Zain.*

49. P Omni na słowo twoie słudze twemu, w którymeś mi nadźieię uczynił.

50. To mię ćieszyły w utrapieniu moim: bo wyrok twóy ożywił mię.

51. Pyszni barzo niesprawiedliwie czynili: a nie odstąpiłem od zakonu twego.

52. Pamiętałem Panie na sądy twoie od wieku: y ućieszyłem się.

53. Mdłość mię zdéymowała, dla grzészników opuszczaiących zakon twóy.

54. Pieśniami były mi ustawy twoie, na mieyscu pielgrzymowania mego.

55. Pamiętałem w nocy na imię twoie Panie: y strzegłem zakonu twego.

56. To mi się stało: iżem pilnie szukał sprawiedliwośći twoich.

ח *Heth.*

57. Cząstka moia, obiecałem strzedz zakonu twego.

58. Prośiłem oblicza twego ze wszytkiego serca mego: smiłuy się nademną według mowy twoiéy.

59. Rozmyślałem drogi moie: a obracałem nogi moie ku świadectwóm twoim.

60. Iestem gotów, a nie strwożyłem się: abych strzegł mandatów twoich.

61. Powrozy grzésznikow uplotły mię: a nieprzepomniałem zakonu twego.

62. Wstawałem o pół nocy, abych ći wyznawał dla sądów sprawiedliwośći twoiéy.

63. Uczestnikiem ia iestem wszyt-

Digitized by Google

wszytkich którzy się boią ćiebie: y strzegą przykazania twego.

64. Miłośierdźia twego Panie pełna iest źiemia: naucz mię sprawiedliwośći twoich.

ט Teth.

65. UCzyniłeś łaskę z sługą twoim Panie: według słowa twoiego.

66. Naucz mię dobroći, y karnośći, y umieiętnośći: bom uwierzył mandatóm twoim.

67. Piérwey niźlim był uniżon, iam wykroczył: dla tego strzegłem wyroku twego.

68. Dobryżeś ty: a według dobrotliwośći twéy naucz mię sprawiedliwośći twoiéy.

69. Rozmnożyła się nademną nieprawość pysznych: a ia ze wszytkiego serca będę się badał mandatów twoich.

70. Zśiadło się iako mléko serce ich: a iam rozmyślał w zakonie twoim.

71. Dobrze na mię, iżeś mię uniżył: abych się nauczył sprawiedliwośći twoich.

72. Lepszy mi iest zakon ust twoich, niźli tyśiące złota y śrébra.

י Iod.

73. RĘce twoie uczyniły mię, y ulepiły mię: day mi rozum, a nauczę się mandatów twoich.

74. Którzy się ćiebie boią uyźrzą mię, y rozweselą się: iżem barzo nadźieię miał w słowiech twoich.

75. Poznałem Panie że sprawiedliwość sądy twoie: a w prawdźie twoiéy uniżyłeś mię.

76. Niechay będźie miłośierdźie twoie aby mię ćieszyło: według wyroku twego słudze twemu.

77. Niechay na mię przyidą litośći twoie, a będę żył: bo zakon twóy iest rozmyślanie moie.

78. Niechay będą zawstydzeni hardźi, bo niesłusznie niesprawiedliwość nademną czynili: a ia będę się ćwiczył w mandatach twoich.

79. Niech się obrócą do mnie którzy się boią ćiebie: y którzy znaią świadectwa twoie.

80. Niech będźie serce moie niepokalane w sprawiedliwośćiach twoich: abym się nie zawstydźił.

כ Caph.

81. UStała dusza moia pragnąc zbawienia twego: y miałem nadźieię barzo w słowie twoim.

82. Ustały oczy moie czekaiąc obietnice twoiéy: mówiąc: kiedyż mię poćieszysz?

83. Bom się stał iako łagiew skórzana na mroźie: nie zapomniałem sprawiedliwośći twoich.

84. Wieleż iest dni sługi twego? kiedyż uczynisz z przeszladowników moich sprawiedliwość?

85. Powiadali mi złośnicy baśni: ale nie iako twóy zakon.

86. Wszytkie przykazania twoie prawda: prześladowali mię niesprawiedliwie, ratuy mię.

87. Bez mała mię nie dokończyli na źiemi: a ia nie opuszczałem mandatów twoich.

88. Według miłośierdźia twego ożyw mię: a będę strzegł świadectw ust twoich.

ל Lamed.

89. NA wieki Panie, słowo twoie trwa na niebie.

90. Do rodzaiu y rodzaiu prawda twoia: ugruntowałeś źiemię y trwa.

91. Zrządzeniem twoim dźień trwa:

trwa: abowiem tobie wszytko służy.

92. Iedno że zakon twóy iest rozmyślaniem moim: tedybych był zginął w uniżeniu swoim.

93. Na wieki nie przepomnię sprawiedliwośći twoich: boś mię przez nie ożywił.

94. Twóyćiem ia, zbawżeż mię: bośiem szukał sprawiedliwośći twoich.

95. Na mię czekali złośnicy aby mię zatraćili: zrozumiałem świadectwa twoie.

96. Wszelkiéy doskonałośći widźiałem koniec: barzo szérokie przykazanie twoie.

מ Mem.

97. IAkom się rozmiłował zakonu twego Panie: cały dźień iest rozmyślaniem moim.

98. Nad nieprzyiaćiały moie mądrymeś mię uczynił przykazaniem twoim: bo wiecznie iest ze mną.

99. Nad wszytkie uczyćiele moie zrozumiałem: bo świadectwa twoie są rozmyślanie moie.

100. Nad starce zrozumiałem: iżem się dowiadował mandatów twoich.

101. Od wszelakiéy złéy drogi hamowałem nogi moie: abych strzegł słów twoich.

102. Nie odstępowałem od sądów twoich: boś ty mnie zakon ustawił.

103. Iako wdźięczne podniebieniu memu słowa twoie: nad miód ustam moim.

104. Z przykazania twego zrozumiałem: przetóżem miał w nienawiśći wszelką drogę nieprawośći.

נ Nun.

105. POchodnia nogóm moim słowo twoie, y światłość śćieżkam moim.

106. Przyśiągłem y postanowiłem strzedz sądów sprawiedliwośći twoiéy.

107. Iestem zewsząd uniżony Panie: ożyw mię według słowa twego.

108. Dobrowolne ust moich przyimi wdźięcznie Panie: a naucz mię sądów twoich.

109. Dusza moia zawżdy w rękach moich: y nie zapomniałem zakonu twego.

110. Zastawiali grzésznicy śidło na mię: y nie zabłądźiłem od mandatów twoich.

111. Dostałem dźiedźictwem świadectw twoich na wieki: bo są radośćią serca mego.

112. Nakłoniłem serca swego, abych czynił sprawiedliwośći twoie na wieki dla odpłaty.

ס Samech.

113. ZŁośniki miałem w nienawiśći: y rozmiłowałem się zakonu twego.

114. Pomocnik y obrońca móy iesteś ty: a iam barzo nadźieię miał w słowie twoim.

115. Odstąpćie odemnie złośnicy: a będę się wywiadował mandatów Boga mego.

116. Broń mię według wyroku twego, y niechay żywię: a nie zawstydzay mię w oczekiwaniu moim.

117. Wspomóż mię a zbawion będę: y będę rozmyślał w sprawiedliwośćiach twoich zawżdy.

118. Wzgardźiłeś wszytkie odstępuiące od sądów twoich: bo nieprawa myśl ich.

Digitized by Google

119. Poczytałem za przestępce wszytkie grzészniki źiemie: przetóżem umiłował świadectwa twoie.

120. Przebiy boiaźnią twoią ćiało moie: bom się bał sądów twoich.

ע *Ain.*

121. CZyniłem sąd y sprawiedliwość: nie day mię potwarcóm moim.

122. Przyimi sługę twego ku dobremu: niech mię nie potwarzaią hardźi.

123. Oczy moie ustały pragnąc zbawienia twego: y wyroków sprawiedliwośći twoiéy.

124. Uczyń z sługą twym według miłośierdźia twego: a naucz mię sprawiedliwośći twoich.

125. Sługaćiem ia twóy: day mi rozumienie, abych umiał świadectwa twoie.

126. Czas czynić Panie: rozmiotali zakon twóy.

127. Przetóżem umiłował mandaty twoie, nad złoto, y nad topazion.

128. Dla tegóż według wszytkich mandatów twoich sprawowałem się: wszelką drogę nieprawą miałem w nienawiśći.

פ *Phe.*

129. DZiwne świadectwa twoie: przetóż się ich wywiadowała dusza moia.

130. Wykład słów twoich oświéca: y daie wyrozumienie malutkim.

131. Otworzyłem usta moie, y wźiąłem w śię ducha: iżem pragnął przykazania twego.

132. Weyźrzyszna mię, a zmiłuy się nademną: według sądu miłuiących imię twoie.

133. Kroki moie prostuy według słowa twego: a niech nademną żadna niesprawiedliwość nie panuie.

134. Wykup mię od potwarzy ludźi: y będę strzegł mandatów twoich.

135. Oblicze twe rozświeć nad sługą twoim: a naucz mię sprawiedliwośći twoich.

136. Strumienie łez wypuśćiły oczy moie: iż nie strzegły zakonu twego.

צ *Tsade.*

137. SPrawiedliwyś iest Panie: y sąd twóy prawy.

138. Przykazałeś sprawiedliwość świadectwa twoie, y prawdę twoię barzo.

139. Wysuszyła mię zapalczywość moia: iż zapomnieli słów twoich nieprzyiaćiele moi.

140. Ogniste barzo słowo twoie: a sługa twóy rozmiłował się go.

141. Młodźieniaszkiem iestem ia, y wzgardzony: niezapomniałem sprawiedliwośći twoich.

142. Sprawiedliwość twoia sprawiedliwość na wieki: a zakon twóy prawda.

143. Ućisk y utrapienie ogarnęły mię: mandaty twoie są rozmyślaniem moim.

144. Sprawiedliwość świadectwa twoie na wieki: day mi rozum a żyć będę.

ק *Koph.*

145. WOłałem ze wszytkiego serca mego, wysłuchay mię Panie: będę się dowiadował sprawiedliwośći twoich.

146. Wołałem k tobie, zbaw mię: abych strzegł mandatów twoich.

147. Uprzedźiłem barzo rano y wołałem: iżem barzo nadźieię miał w słowiech twoich.

Digitized by Google

148. Uprzedzały oczy moie do ćiebie na świtaniu: abych rozmyślał słowa twoie.
149. Usłysz głos móy Panie, według miłośierdźia twego: a według sądu twego ożywiay mię.
150. Przybliżyli się przeszladownicy moi ku nieprawośći: a oddalili się od zakonu twego.
151. Bliskoś ty iest Panie: a wszytkie drogi twoie prawda.
152. Z początku poznałem świadectwa twoie: że na wieki ugruntowałeś ie.

ר *Resz.*

153. OBacz uniżenie moie, a wyrwi mię: boćiem nie zapomniał zakonu twego.
154. Osądź sąd móy, a odkup mię: dla słowa twego ożyw mię.
155. Daleko od grzészników zbawienie: bo sprawiedliwośći twoich nie szukali.
156. Litośći twoie mnogie Panie: ożyw mię według sądu twego.
157. Wiele tych którzy mię przeszladuią, y trapią mię: nie uchyliłem się od świadectw twoich.
158. Widźiałem przestępce a schnąłem: że nie strzegli wyroków twoich.
159. Obacz żem umiłował mandaty twoie Panie: ożyw mię według miłośierdźia twego.
160. Początek słów twoich prawda: na wieki wszytkie sądy sprawiedliwośći twoiéy.

ש *Szin.*

161. KSiążęta przeszladowały mię niewinnie: a słów twoich bało się serce moie.
162. Będę się ia weselił w wyrokach twoich: iako który nalazł korzyśći wiele.
163. Nienawidźiałem nieprawośći, y brzydźiłem się: a zakon twóy umiłowałem.
164. Siedmkroć przez dźień chwałem tobie dawał, dla sądów sprawiedliwośći twoiéy.
165. Pokóy wielki tym którzy zakon twóy miłuią: a nie maią obrażenia.
166. Oczekawałem zbawienia twego Panie: a mandatym twoie umiłował.
167. Strzegła dusza moia świadectw twoich: y miłowała ie barzo.
168. Chowałem mandaty twoie, y świadectwa twoie: bo wszytkie drogi moie przed oczyma twémi.

ת *Thau.*

169. NIechay się przybliży Panie, przed ćię prośba moia: według słowa twego day mi zrozumienie.
170. Niechay modlitwa moia wnidźie przed obliczność twoię: wyrwi mię według mowy twoiéy.
171. Będą wydawać wargi moie chwałę: gdy mię nauczysz sprawiedliwośći twoich.
172. Będźie opowiadał ięzyk móy wyroki twoie: bo wszytkie mandaty twoie prawość.
173. Niech będźie ręka twoia aby mię zbawiła: bom obrał mandaty twoie.
174. Pragnąłem zbawienia twego Panie: a zakon twóy iest rozmyślanie moie.
175. Będźie żyć dusza moia, y będźie ćię chwalić: a sądy twe pomagać mi będą.
176. Zbłądźiłem iako owca która zginęła: szukay sługi twego, bom nie zapomniał przykazania twego.

Digitized by Google

PSALM CXIX.

U Żydów 120.

Okazuie Prorok iakie mieszkanie między ludźmi kłamliwemi, ażeby go Pan wybawić z nich raczył, żąda.

1. Pieśń stopniów.

WOłałem do Pana, gdym był utrapiony: y wysłuchał mię.

2. Panie wyzwól duszę moię od ust nieprawych: y od ięzyka zdradliwego.

3. Coć może bydź dano, abo coć może bydź przyłożono do ięzyka zdradliwego?

4. Strzały mocarzowe ostre, z węglem pustoszącym.

5. Ach mnie, że się mieszkanie moie przedłużyło: mieszkałem z obywatelmi Cedar: 6. długo przebywała dusza moia.

7. Z tymi którzy nienawidzą pokoiu, byłem spokoyny: gdym mówił z nimi, prześladowali mię bez przyczyny.

PSALM CXX.

U Żydów 121.

Gdźie ućieczka a wszytko dufanie człowieka pobożnego, a iako gotowa pomoc iemu od Pana, tu nam Prorok opisuie.

Pieśń stopniów.

1. POdnośiłem oczy moie na góry: skąd mi przyidźie pomoc. 2. *Par.* 20. 17.

2. Pomoc moia od Pana, który stworzył niebo y źiemię.

3. Niech nie da zachwiać się nodze twoiéy: y niech się nie zdrzymie który ćię strzeże.

4. Oto się nie zdrzymie ani zaśnie, który strzeże Izraela.

5. Pan ćię strzeże, Pan obrona twoia: po prawéy ręce twoiéy.

6. Nie upali ćię słońce we dnie: ani mieśiąc w nocy.

7. Pan ćię strzeże ode wszego złego: Pan niech strzeże dusze twoiéy.

8. Pan niech strzeże weszćia twego y wyszćia twego, od tąd y aż na wieki.

PSALM CXXI.

U Żydów 122.

Prorok upomina nas, abyśmy wdźięczni byli dobrodźieystw Pańskich, ażebyśmy w zgodźie, w pokoiu, w społecznéy, a iednostaynéy miłośći braterskiéy żyli, chwaląc iednomyślnie Pana Boga swego.

1. Pieśń stopniów.

WEseliłem się z tego co mi powiedźiano: póydźiemy do domu Pańskiego.

2. Stawały nogi nasze w śieniach twoich Jeruzalem.

3. Jeruzalem które się buduie iako miasto: którego uczestnictwo społeczne.

4. Bo tam wstępowały pokolenia, pokolenia Pańskie: świadectwo Izrael, ku wyznawaniu imieniu Pańskiemu.

5. Bo tam postawione są stolice na sąd: stolice w domu Dawidowym.

6. Prośćie co iest ku pokoiowi Jeruzalem: a dostatek tym którzy ćię miłuią.

7. Niechay będźie pokóy w mocy twoiéy: a dostatatek w basztach twoich.

8. Dla braćiéy moiéy y bliźnich moich: mówiłem pokóy o tobie.

9. Dla domu Pana Boga naszego: szukałem dobra tobie.

PSALM

Digitized by Google

PSALM CXXII.

U Żydów 123.

Ludźi ućiśnionych, a srodze utrapionych od okrutników odpornych, a sprzećiwnych woléy Bożéy, y przykazaniom iego.

Pieśń Stopniów.

1. KU tobie podnośiłem oczy moie: który mieszkasz w niebiośiech.

2. Oto iako oczy sług w rękach panów swoich:

Iako oczy służebnice w rękach paniéy swoiéy: tak oczy nasze do Pana Boga naszego, aż się smiłuie nad nami.

3. Smiłuy się nad nami Panie, smiłuy się nad nami: bośmyć barzo napełnieni wzgardy.

4. Bo iest barzo napełniona dusza nasza pośmiewiskiem bogatych, y wzgardą pysznych.

PSALM CXXIII.

U Żydów 124.

Dźiękowanie za wyswobodzenie z ćiężkośći a niebespieczeństwa, y wszelakiego utrapienia.

1. Pieśń Stopniów.

IEdno że Pan był z nami, niech teraz powie Izrael: 2. iedno że Pan był z nami.

Gdy na nas ludźie powstali, 3. snadźby nas byli żywo pożarli.

Gdy się gniewała zapalczywość ich przećiwko nam, 4. snadźby nas była woda zatopiła.

5. Strumień przeszła dusza nasza, snadźby była przeszła dusza nasza wodę nie przebytą.

6. Błogosławiony Pan, który nas nie dał w zachwycenie zębóm ich.

7. Dusza nasza iako wróbel, wyrwana iest z śidła łowiących. Sidło się potargało, a myśmy wybawieni.

8. Wspomożenie nasze w imieniu Pańskiém, który stworzył niebo y źiemię.

PSALM CXXIV.

U Żydów 125.

Okazuie Prorok, że każdy człowiek dufać ma Panu, a iakowa tego odpłata.

1. Pieśń Stopniów.

KTórzy ufaią w Panu, iako góra Sion: nieporuszy się na wieki który mieszka 2. w Jeruzalem.

Góry około niego: a Pan około ludu swego, od tąd y aż na wieki.

3. Bo nie zostawi Pan laski grzészników nad dźiedźictwem sprawiedliwych: aby sprawiedliwi nie śćiągnęli ręki swéy ku niesprawiedliwośći.

4. Czyń dobrze Panie dobrym, y tym którzy są prawego serca.

5. Ale te którzy ustępnią za obwiązkami, powiedźie Pan z dźiałaiącymi nieprawość: pokóy nad Izraelem.

PSALM CXXV.

U Żydów 126.

Upomina ku ćieszeniu samego śiebie, gdyż wiémy że Pan iest, który nas z smutku wywodźi.

1. Pieśń Stopniów.

GDy Pan nawróćił niewolą Sion, staliśmy się iako poćieszeni.

2. Tedy się napełniły weselem usta nasze, a ięzyk nasz radośćią.

Tedy mówić będą między narody: Wielmożne rzeczy uczynił Pan z nimi.

Digitized by Google

3. Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nami: staliśmy się weseli.

4. Nawróćże Panie poymanie nasze, iako strumień na południe.

5. Którzy śieią ze łzami, będą żąć z radośćią.

6. Idąc szli y płakali, rozśiewaiąc naśienia swoie.

Ale wracaiąc się przyidą z weselem, niosąc snopy swoie.

PSALM CXXVI.

U Żydów 127.

Upominanie, aby każdy, co iedno dobrego, żeby Panu przyczytał, sobie albo nic, albo iedno co złego, bo bez niego ani się wszczyna, ani kona, ani trwa żadna rzecz.

1. Pieśń stopniów Salomona.

IEśli Pan niezbuduie domu, próżno pracowali, którzy ji buduią.

Ieśli Pan nie będźie strzegł miasta, próżno czuie który go strzeże.

2. Próżno maćie przededniem wstawać, wstańćie skoro uśiądźiećie, którzy pożywaćie chleba boleśći.

Gdy da miłym swym spanie, 3. oto dźiedźictwo Pańskie, synowie, zapłata, owoc żywota.

4. Iako strzały w ręku mocarza, tak synowie utrapionych.

5. Błogosławiony człowiek który napełnił żądzą swoię z nich: nie zawstydźi się kiedy będźie mówił, z nieprzyiaćiołmi swymi w bramie.

PSALM CXXVII.

U Żydów 128.

Boiącym się Pana Boga, na wszem szczęśćie służy.

1. Pieśń Stopniów.

BŁogosławieni wszyscy którzy się boią Pana: którzy chodzą drogami iego.

2. Prace rąk twoich że pożywać będźiesz: szczęśliwyś iest, y dobrze się mieć będźiesz.

3. Żona twoia iako winna maćica, płodna w kąćiech domu twego.

Synowie twoi iako latorostki oliwne około stołu twego.

4. Oto tak ubłogosławion będźie człowiek, który się boi Pana.

5. Niechżeć błogosławi Pan z Sionu: y ogląday dobra Ieruzalem po wszytkie dni żywota twego.

6. Y ogląday syny synów twoich, pokóy nad Izraelem.

PSALM CXXVIII.

U Żydów 129.

Pociecha ludźiom ućiśnionym, iż acz tu bywaią trapieni od okrutników, iednak to znać maią, że iako trawa bez władzy, ći okrutnicy zginą.

1. Pieśń Stopniów.

CZęsto walczyli na mię od młodośći moiéy: niech teraz powie Izrael:

2. Często walczyli na mię od młodośći moiéy: wszakże mię nie przemogli.

3. Na grzbiećie moim budowali grzésznicy: przedłużali nieprawość swoię.

4. Pan sprawiedliwy ućiął szy-

ię

lę grzészników: 5. niech będą zawstydzeni y nazad obróceni wszyscy, którzy Sion maią w nienawiśći.

6. Niech będą iako trawa na dachu: która piérwéy uschła niżeli ią wyrwą.

7. Którą nie napełnił ręki swoiéy który żnie: ani łona swego ten który snopy zbiéra.

8. Y nie rzekli którzy mimo szli: Błogosławieństwo Pańskie nad wami: błogosławiliśmy wam w imię Pańskie.

PSALM CXXIX.

U Żydów 130.

Modlitwa osobliwa kaiącego się a pokutuiącego człowieka, który prośi, aby go Pan wolnym od grzéchów uczynił.

1. Pieśń Stopniów.

Z Głębokośći wołałem k tobie Panie: 2. Panie wysłuchay głos móy.

Niech będą uszy twoie nakłonione, na głos modlitwy moiéy.

3. Ieśli będźiesz obaczał nieprawośći Panie: Panie któż wydźierży?

4. Abowiem u ćiebie iest ubłaganie: y dla zakonu twego czekałem ćię Panie.

Czekała dusza moia na słowo iego, 5. nadźieię miała dusza moia w Panu.

6. Od strażéy porannéy, aż do nocy, niechay nadźieię ma Izrael w Panu.

7. Bo u Pana miłośierdzie: y obfite u niego odkupienie.

8. A on odkupi Izraela, ze wszytkich nieprawośći iego.

PSALM CXXX.

U Żydów 131.

Nauka pobożnemu, pokorę zachować, a tu się Panu przypodobać przykładem Dawida.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

PAnie, nie wyniosło się serce moie: ani się wywyższyły oczy moie.

Anim chodźił w rzeczach wielkich ani w dźiwnych nad mię.

2. Ieślim nie pokornie rozumiał, alem wywyższał duszę moię.

Iako dźiećiątko ostawione u matki swoiéy: tak odpłata na duszy moiéy.

3. Niechayże Izrael nadźieię ma w Panu od tąd aż na wieki.

PSALM CXXXI.

U Żydów 132.

Modlitwa, aby Pan Bóg kośćioł y królestwo Boże w łasce swéy zachować raczył, a na każdy czas możnośćią swą go bronił.

1. Pieśń Stopniów.

POmni Panie na Dawida, y na wszytkę ćichość iego.

2. Iako przyśiągł Panu, ślubował ślub Bogu Jakobowemu.

3. Ieśli wnidę do przybytku domu mego, ieśli wstąpię na łoże posłania mego: 2. *Król.* 7. 12.

4. Ieśli przypuszczę sen na oczy moie, y drzymanie na powieki moie.

5. Y odpoczynek na skronie moiéy: aż naydę mieysce Panu, przybytek Bogu Jakob.

6. Otośmy o nim słyszeli w Ephraćie: naleźliśmy ji na polach leśnych.

7.

Digitized by Google

7. Wnidźiemy do przybytku iego: kłaniać się będźiemy na mieyscu gdźie stały nogi iego.

8. Powstań Panie do odpoczynienia twego, ty y skrzynia poświęcenia twego.

9. Kapłani twoi niech się obloką w sprawiedliwość: a święći twoi niechay się weselą.

10. Dla Dawida sługi twego, nieodwracay oblicza Chrystusa twoiego.

11. Przyśiągł Pan Dawidowi prawdę, a nie odmieni iéy: z owocu żywota twego posadzę na stolicy twoiéy.

12. Ieśli synowie twoi strzedz będą testamentu mego: y świadectw moich tych których ich nauczę.

Y synowie ich aż na wieki będą śiedźieć na stolicy twoiéy.

13. Abowiem Pan obrał Sion: obrał ji na mieszkanie sobie.

14. To odpoczynienie moie na wieki wieków: tu mieszkać będę bom ie obrał.

15. Wdowę iego błogosławiąc ubłogosławię: ubogie iego nasycę chlebem.

16. Kapłany iego przyoblokę zbawieniem: a święći iego weselem weselić się będą.

17. Tam wyniosę róg Dawidowi, zgotowałom pochodnią Christusowi memu. *Malach.* 3. 1. *Luc.* 1. 69.

18. Nieprzyiaćioły iego przyoblokę wstydem: a nad nim się rozkwitnie poświęcenie moie.

PSALM CXXXII.

U Żydów 133.

Zaleca nam zgodę a miłość braterską w kośćiele świętym.

1. Pieśń stopniów Dawida.

OTo iako dobra, a iako wdźięczna rzecz mieszkać braćiéy spółem.

2. Iako olejek na głowie który spływa na brodę, brodę Aaronowę.

Który spływa na kraie odźienia iego: 3. iako rosa Hermon, która zstępuie na górę Sion.

Abowiem tam przykazał Pan błogosławieństwo, y żywot aż na wieki.

PSALM CXXXIII.

U Żydów 134.

Przywodźi Prorok ku chwale Bożéy.

1. Pieśń Stopniów.

OTóż teraz błogosławćie Pana, wszyscy słudzy Pańscy.

Którzy stoićie w domu Pańskim, w śieniach domu Boga naszego.

2. W nocy podnośćie ręce wasze ku świątnicy, a błogosławćie Pana.

3. Niechay ćię błogosławi Pan z Sionu, który stworzył niebo y źiemię.

PSALM CXXXIV.

U Żydów 135.

Także ku chwale Bożéy przywodźi tu Prorok, iako w przeszłym Psalmie, iedno że tu przyczyn do tego dokłada.

1. Alleluia.

CHwalćie imię Pańskie, chwalćie słudzy Pana.

2.

2. Którzy stoićie w domu Pańskim, w śieniach domu Boga naszego.

3. Chwalćie Pana, bo dobry Pan: śpiéwayćie imieniowi iego, bo wdźięczne.

4. Obowiem Jakoba obrał sobie Pan: Izraela za ośiadłość swoię.

5. Bomći ia doznał iż wielki iest Pan, a Bóg nasz nade wszemi bogi.

6. Wszytko co iedno chćiał Pan, uczynił na niebie, na źiemi, na morzu, y we wszytkich przepaśćiach.

7. Który wywodźi obłoki z kończyn źiemie: łyskawice na déscz uczynił. *Jer.* 10. 13.

Który wywodźi wiatry z skarbów swoich: 8. który pobił piérworodne Egyptskie od człowieka aż do bydlęćia. *Exod.* 12. 29.

9. Y posłał znaki y cuda w pośrzód ćiebie Egypćie: na Pharaona, y na wszytkie sługi iego.

10. Który poraźił wiele narodów: y pozabiiał króle mocne. *Jos.* 12. 1. 7.

11. Sehona Króla Amorreyczyków, y Oga Króla Bazan, y wszytkie królestwa Chanaan. *Num.* 21. 24. 34.

12. Y dał źiemię ich w dźiedźictwo, w dźiedźictwo ludowi swemu Izrael.

13. Panie, imię twoie na wieki: Panie, pamiątka twoia do narodu y narodu.

14. Bo Pan będźie sądźił lud swóy: a da się uprośić sługom swoim.

15. Bałwany pogańskie śrébro y złoto, robota rąk ludzkich.

16. Usta maią a nie będą mówić: oczy maią a nie uyźrzą. *Mądr.* 15. 15.

17. Uszy maią, a nie usłyszą: bo niémasz tchnienia w uśćiech ich.

18. Niech im podobni będą, którzy ie czynią: y wszyscy którzy w nich ufaią.

19. Domie Izraelski błogosławćie Panu: Domie Aaron błogosławćie Panu.

20. Domie Lewi błogosławćie Panu: którzy się boićie Pana, błogosławćie Panu.

21. Błogosławiony Pan z Sionu, który mieszka w Jeruzalem.

PSALM CXXXV.

U Żydów 136.

Tu Prorok pobudza ku chwale Bożéy lud, z iego wielkich dobroći, wszytkiemu ludu danych pospolićie, a osobno wylicza niektóre dobroći dane ludu żydowskiemu.

1. Alleluia.

WYznawayćie Panu, bo dobry: bo na wieki miłośierdźie iego.

2. Wyznawayćie Bogu nad bogi: bo na wieki miłośierdźie iego.

3. Wyznawayćie Panu nad pany: bo na wieki miłośierdźie iego.

4. Który sam czyni wielkie dźiwy: bo na wieki miłośierdźie iego.

5. Który uczynił niebiosa z rozumem: bo na wieki miłośierdźie iego. *Gen.* 1. 1.

6. Który utwiérdźił źiemię nad wodami: bo na wieki miłośierdźie iego.

7. Który uczynił światła wielkie: bo na wieki miłośierdźie iego.

8. Słońce aby panowało we dnie: bo na wieki miłośierdźie iego.

9. Mieśiąc y gwiazdy, aby panowały nocy: bo na wieki miłośierdźie iego.

10. Który pobił Egypt z ich piérworodnymi: bo na wieki miłośierdźie iego. *Exod.* 12. 29.

11.

Digitized by Google

11. Który wywiódł Izraela z pośrzodku ich: bo na wieki miłośierdźie iego. *Exod.* 13. 17.

12. Ręką mocną y ramieniem wysokim: bo na wieki miłośierdźie iego.

13. Który rozdźielił morze czérwone na rozdźiały: bo na wieki miłośierdźie iego.

14. Y przeprowadźił lud Izraelski przez pośrzodek iego: bo na wieki miłośierdźie iego.

15. Y zrzućił Pharaona y woysko iego w morze czérwone: bo na wieki miłośierdźie iego. *Exod.* 14. 28.

16. Który przeprowadźił lud swóy przez puszczą: bo na wieki miłośierdźie iego.

17. Który poraźił Króle wielkie: bo na wieki miłośierdźie iego.

18. Y pobił Króle możne: bo na wieki miłośierdźie iego. *Num.* 21. 24.

19. Sehona Króla Amorreyczyków: bo na wieki miłośierdźie iego.

20. Y Oga Króla Bazan: bo na wieki miłośierdźie iego. *Num.* 21. 33.

21. Y dał źiemię ich w dźiedźictwo: bo na wieki miłośierdźie iego. *Jos.* 13. 7.

22. W dźiedźictwo Izraelowi słudze swemu: bo na wieki miłośierdźie iego.

23. Abowiem w uniżeniu naszym pamiętał na nas: bo na wieki miłośierdźie iego.

24. Y odkupił nas od nieprzyiaćiół naszych: bo na wieki miłośierdźie iego.

25. Który daie pokarm wszelkiemu ćiału: bo na wieki miłośierdźie iego.

26. Wyznawayćie Bogu nieba: bo na wieki miłośierdźie iego.

Wyznawayćie Panu nad pany: bo na wieki iest miłośierdźie iego.

PSALM CXXXVI.

U Żydów 137.

Płacz a lament ludźi cnotliwych na okrutniki, którzy lud Boży ćiążą a nędzą.

Psalm Dawidowi, Jeremiasza.

1. NAd rzékami Babilońskiéy źiemie, tameśmy śiedźieli y płakali: gdyśmy wspominali na Sion.

2. Na wiérzbach w pośrzód iéy, powieszaliśmy muzyckie naczynia nasze.

3. Bo nas tam pytali którzy nas w niewolą zagnali, o słowach pieśni.

A którzy nas zawiedli: śpiéwayćie nam pieśń z pieśni Sionskich.

4. Iakóż mamy śpiéwać pieśń Pańską w cudzéy źiemi?

5. Ieśli ćię zapomnię Jeruzalem, niech zapomniana będźie prawica moia.

6. Niechay przyschnie ięzyk móy do podniebienia mego, ieślibym na ćię nie pomniał:

Ieślibym nie pokładał Jeruzalem, na początku wesela mego.

7. Pomni Panie na syny Edom, w dźień Jeruzalem:

Którzy mówią: spustośćie, spustośćie aż do gruntu w nim.

8. Córko Babilońska nędznico: błogosławiony który tobie odda nagrodę twoię, którąś nam zadźiałała.

9. Błogosławiony, który pochwyći, y roztrąći dźieći twe o opokę.

PSALM

PSALM CXXXVII.

U Żydów 138.

Za to wyswobodzenie, które nam Pan Bóg Oćiec przez Chrysta raczył uczynić, Prorok przywodźi nas, byśmy Panu chwałę dawali.

1. Samemu Dawidowi.

BĘdęć Panie wyznawał ze wszytkiego serca mego: żeś wysłuchał słów ust moich.

Przed oblicznośćią Aniołów będęć śpiéwał: 2. będę się kłaniał ku kośćiołowi twemu świętemu, y będę wyznawał imieniowi twoiemu.

Dla miłośierdźia twego y dla prawdy twoiéy: boś uwielbił nade wszytko święte imię twoie.

3. W którykolwiek dźień wzywać ćię będę, wysłuchay mię: rozmnożysz moc w duszy moiéy.

4. Niech ći wyznawaią Panie wszyscy Królowie źiemscy: bo słyszeli wszytkie słowa ust twoich.

5. Y niech śpiéwaią na drogach Pańskich: iż wielka iest chwała Pańska.

6. Abowiem wysoki Pan: a na niskie patrzy: a wysokie zdaleka poznawa.

7. Ieślibym chodźił w pośrzodku utrapienia, ożywiasz mię: a na gniew nieprzyiaćiół moich wyćiągnąłeś rękę twoię: y zbawiła mię prawica twoia.

8. Pan odda za mię: Panie miłośierdźie twoie na wieki: dźieła rąk twoich nie wzgardzay.

PSALM CXXXVIII.

U Żydów 139.

• Opowiada Prorok, że wszytkie sprawy człowiecze Panu iawne są, a nie taiemne: tudźiesz Proroctwo o męce Pana Chrystusowéy.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

PAnie doświadczyłeś mię, y doznałeś mię: 2. tyś doznał śiedzenia mego, y wstawania mego.

3. Wyrozumiałeś myśli moie z daleka: wyszladowałeś śćieżkę moię y sznur móy.

4. Y przewidźiałeś wszytkie drogi moie: bo niémasz mowy w ięzyku moim.

5. Oto Panie, tyś poznał wszytkie rzeczy, napoślednieysze y dawne: tyś mię utworzył, y położyłeś na mnie rękę swoię.

6. Dźiwną się stała znamionność twoia z strony moie: zmocniła się, y nie będę mógł do niéy.

7. Dokąd póydę od ducha twego? a kędy ućiekę od oblicza twego?

8. Ieśli wstąpię do nieba, tameś ty iest: ieśli zstąpię do piekła, tameś iest. *Amos. 9. 2.*

9. Ieśli wezmę skrzydła moie rano, a będę mieszkał na końcu morza,

10. Y tam mię doprowadźi ręka twoia: y trzymać mię będźie prawica twoia.

11. Y rzekłem: Owa podobno ćiemnośći zakryią mię: y noc oświécenie moie, w roskoszach moich.

12. Abowiem ćiemność nie zaćiemnia tobie, a noc iako dźień będźie oświécona: iako ćiemność iéy, tak y świattość iego.

13. Abowiem tyś pośiadł nerki mo-

moie: przyiąłeś mię z żywota matki moiéy.

14. Wyznawaćći będę, iżeś się strasznliwie uwielbił: dźiwne sprawy twoie, a dusza moia zna barzo.

15. Nie zataiła się żadna kość moia przed tobą którąś uczynił w skrytośći: y istność moia w niskośćiach źiemie.

16. Niedoskonałość moię widźiały oczy twoie: y w księgach twoich wszytkie będą napisane: dni będą kształtowane: a żaden z nich.

17. A u mnie w wielkiéy uczćiwośći są Boże przyiaćiele twoi: barzo się zmocniło ich panowanie.

18. Będę ie liczył, y rozmnożą się nad piasek: powstałem, a ieszczem iest z tobą.

19. Ieśli Boże pobiiesz grzészniki: mężowie krwawi odstąpćie odemnie.

20. Bo mówićie w myśli: wezmą próżne miasta twoie.

21. Izalim nie miał w nienawiśći tych, którzy ćię nienawidzą Panie? y nieschnąłem nad nieprzyiaćioły twymi?

22. Doskonałą nienawiśćią nienawidźiałem ich: y stali mi się nieprzyiaćioły.

23. Doświadcz mię Boże, a znay serce moie: probuy mię, a poznay śćieżki moie.

24. A obacz, ieśli droga nieprawośći we mnie iest: y prowadź mię drogą wiekuistą.

PSALM CXXXIX.

U Żydów 140.

Modlitwa przećiw złym a okrutnym ludźiom, aby ie Pan wyplenić raczył, by tym swobodniéy ludźie dobrzy Panu Bogu mogli służyć.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. Wyrwi mię Panie od człowieka złego: od męża złośliwego wyrwi mię.

3. Którzy myślili nieprawośći w sercu: cały dźień stawiali bitwy.

4. Zaostrzyli ięzyki swe iako wężowie, iad żmiiów pod ich wargami. *Num.* 8. 13.

5. Zachoway mię Panie od ręki grzésznika: a od ludźi niesprawiedliwych wyrwi mię.

Którzy myślili wywróćić kroki moie: 6. zakryli pyszni śidła na mię.

Y powrozy rozćiągnęli na śidło: zastawili mi przy śćieżce obrazę.

7. Rzekłem Panu, tyś iest Bóg móy: wysłuchay Panie głos prośby moiéy.

8. Panie: Panie, mocy zbawienia mego: zasłoniłeś głowę moię w dźień woyny.

9. Nie poday mię Panie, nad wolą moię, grzésznikowi: myślili przećiwko mnie, nie opuszczay mię, by się snadź nie podnieśli.

10. Głowa oblężenia ich, y praca warg ich okryie ie.

11. Będą na nie padać węgle, wrzućisz ie w ogień: w nędzach nie wytrwaią.

12. Człowiek ięzyczny nie będźie poszczęśćion na źiemi: człowieka niesprawiedliwego złośći ułowię na zatracenie.

13. Poznałem że Pan uczyni spra-

Digitized by Google

sprawiedliwość ubogiemu: y pomstę nędznemu.

14. Ale sprawiedliwi będą wyznawać imieniowi twemu: a prawi będą mieszkać z obliczem twoim.

PSALM CXL.

U Żydów 141.

Prośi od Pana, aby ust iego od omylnych, y złych powieśći, iego samego od śideł a chytrośći złoiników raczył strzedz.

1. Psalm Dawidowi.

PAnie, wołałem do ćiebie, wysłuchay mię: posłuchay głosu mego, gdy wołać będę k tobie.

2. Niech idźie modlitwa moia, iako kadzenie, przed obliczność twoię: a podnoszenie rąk moich, ofiara wieczorna.

3. Postaw Panie straż ustóm moim: a drzwi osadzone wargóm moim.

4. Nie nachylay serca mego ku słowóm złośliwym, ku wymawianiu wymówek w grzéchach.

Z ludźmi broiącymi nieprawość: a nie będę spółkował z wybornymi ich.

5. Będźie mię karał sprawiedliwy miłośiernie, y będźie mię strofował: lecz oleiek złośnika niechay nie tłuśći głowy moiéy.

Bo iescze y modlitwa moia w upodobaniu ich: 6. zginęli przy kamieniu sędźiowie ich.

Usłyszą słowa moie iż przemogły: 7. iako skiba roléy wyrwana iest na źiemię.

Rozsypane są kośći nasze podle piekła: 8. bo ku tobie Panie, Panie oczy moie: w tobiem nadźieię miał, nie odéymuy dusze moiéy.

9. Strzeż mię od śidła które na mię zastawili: y od obrazy tych którzy broią złośći.

10. W padną w śiatkę iego złośnicy: osobnom ia aż przeminę.

PSALM CXLI.

U Żydów 142.

Upomina, abyśmy się w utrapieniu, y w ućiskach naszych ku Panu ućiekali, bo on nas gotów wyswobodźić.

1. Wyrozumienia Dawidowi, Gdy był w iaskini modlitwa. (1. *Król.* 24.)

2. GŁosem moim wołałem do Pana: głosem moim modliłem się Panu.

3. Wyléwam przed oblicznośćią iego prośbę moię: a utrapienie moie przed nim opowiadam.

4. Gdy we mnie duch móy ustawał, a tyś znał śćieżki moie.

Na téy drodze którąm chodźił, zakryli śidło na mię.

5. Oglądałem się na prawą stronę: a baczyłem, y niebył ktoby mię poznał.

Zginęła mi ućieczka: a nie iest ktoby się pytał o duszy moiéy.

6. Wołałem k tobie Panie, rzekłem: Tyś iest nadźieia moia cząstka moia w źiemi żywiących.

7. Wysłuchay prośbę moię: bomći uniżony barzo.

Wybaw mię od prześladowców moich: boć się zmocnili nademną.

8. Wywiedź z ćiemnice duszę moię, ku wyznawaniu imieniowi twemu: na mię czekaią sprawiedliwi, aż mi nagrodźisz.

PSALM

PSALM CXLII.

U Żydów 143.

Modlitwa człowieka we frasunku, a w uciskach postawionego, aby z nich był wybawion.

Psalm Dawidowi.

1. Gdy go przesziadował Absalom Syn iego. (2. *Król.* 17.)

PAnie, wysłuchay modlitwę moię: przyimi w uszy prośbę moię: w prawdźie twéy, wysłuchay mię w sprawiedliwośći twoiéy.

2. A nie wchodź do sądu z sługą twoim: abowiem nie usprawiedliwi się przed tobą żaden żywiący.

3. Abowiem prześladował nieprzyiaćiel duszę moię: poniżył na źiemi żywot móy.

Posadźił mię w ćiemnych mieyscach, iako zdawna pomarłe: 4. y zfrasował się o mię duch móy: serce moie we mnie się strwożyło.

5. Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o wszytkich sprawach twoich y uczynki rąk twoich rozbiérałem.

6. Wyćiągnąłem ku tobie ręce swoie: dusza moia iako źiemia bez wody tobie.

7. Wysłuchayże mię prędko Panie: duch móy ustał.

Nie odwracay oblicza twego odemnie; y będę podobnym zstępuiącym do dołu.

8. Day mi usłyszéć rano miłośierdźie twoie; bom w tobie nadźieię miał.

Ukaż mi drogę którąbych miał chodźić: bom ku tobie podnośił duszę moię.

9. Wyrwi mię od nieprzyiaćiół moich Panie, do ćiebiem się ućiekł: 10. naucz mię czynić wolą twoię: abowiem tyś iest Bogiem moim.

Duch twóy dobry poprowadźi mię do źiemie prawéy: 11. dla imienia twego Panie, ożywisz mię w sprawiedliwośći twoiéy.

Wywiedźiesz z utrapienia duszę moię: 12. a z miłośierdźia twego wytraćisz nieprzyiaćioły moie.

Y zagubisz wszytkie którzy dręczą duszę moię: boćiem ia sługa twóy.

PSALM CXLIII.

U Żydów 144.

Figura w Dawidźie y w Goliaszu Pana Chrysta z dusznym przećiwnikiem, którego Chrystus Pan, iako Dawid Goliata, tak zwyćiężyć miał.

Psalm Dawidowi.

1. Przećiw Goliatowi.

BŁogosławiony Pan Bóg móy, który uczy ręce moie na bitwę: a palce moie na woynę.

2. Miłośierdźie moie y ućieczka moia: wspomożyćiel móy, y wybawićiel móy.

Obrońca móy, y w nimem nadźieię miał: który poddawa lud móy pod mię.

3. Panie, cóż iest człowiek, żeś mu się oznaymił? abo syn człowieczy, że go sobie ważysz?

4. Człowiek podobny stał się marnośći: dni iego iako ćień przemiiaią. *Job.* 8. 9. *y* 14. 2.

5. Panie, nakłoń niebios twoich, a stąp: dotkni gór, a zakurzą się.

6. Zabłyśni błyskawicą, a rozprószysz ie: wypuść strzały twoie, a zatrwożysz ie.

7. Spuść rękę twoię z wysokośći: wyrwi mię, a wybaw mię

z

Digitized by Google

z wód wielkich, y z ręki synów obcych.

8. Których usta mówiły nikczemność: a prawica ich, prawica nieprawośći.

9. Boże, pieśń nową zaśpiéwam tobie: na arfie o dźiesięći stronach grać tobie będę.

10. Który daiesz zbawienie Królóm: któryś odkupił Dawida sługę twego: 11. od miecza złego wyrwi mię.

A wybaw mię z ręki synów obcych: których usta mówiły nikczemność: a prawica ich, prawica nieprawośći.

12. Których synowie iako nowe szczépki w młodośći swoiéy.

Córki ich przystroione: y zewsząd ozdobione na kształt kośćioła.

13. Spiżarnie ich pełne, iedno po drugim wydaiące.

14. Owce ich płodne, wielkimi trzodami wychodzące: y woły ich tłuste.

Niémasz obalenia w płoćiech, ani przeszćia: ani wołania po ich ulicach.

15. Błogosławionym nazwali lud który to ma: błogosławiony lud, którego Pan Bóg iego.

PSALM CXLIV.

U Żydów 145.

Upomina Prorok abychmy zwyćięstwa nad nieprzyiaćielem naszym sobie nie przypisowali, ale samemu Bogu, tenże iest, co diabła mocą swą pochadza, y zwyćięża.

1. Chwała samemu Dawidowi.

א WYwyższać ćię będę Boże: Królu móy: y będę błogosławił imię twoie na wieki y na wieki wieków.

2. ב Na każdy dźień będę ćię błogosławił: y będę chwalił imię twe na wieki y na wieki wieków.

3. ג Wielki Pan, y barzo chwalebny: a wielkośći iego niémasz końca.

4. ד Naród y naród będźie chwalił uczynki twoie: y moc twoię będą oznaymować.

5. ה Wielmożność świątobliwośći twéy opowiadać będą: a dźiwne sprawy twe wysławiać będą.

6. ו Y moc strasznych spraw twoich ogłaszać będą: a wielkość twoię będą opowiadać.

7. ז Pamiątkę obfitéy słodkośći twoiéy wydawać będą: a z sprawiedliwośći twoiéy będą się weselić.

8. ח Litośćiwy y miłośćiwy Pan: ćiérpliwy, a wielce miłośierny.

9. ט Słodki Pan wszytkim: a litośći iego nad wszytkie uczynki iego.

10. י Niechći Panie wyznawaią, wszytkie sprawy twoie: a święći twoi niech ćię błogosławią.

11. כ Sławę królestwa twego będą opowiadać: a o możnośći twoiéy mówić będą:

12. ל Aby oznaymili synóm człowieczym możność twoię: y chwałę wielmożnośći królestwa twego.

13. מ Królestwo twe królestwo wszytkich wieków: a panowanie twoie we wszelkim rodzaiu y rodzaiu.

נ Wierny Pan we wszytkich słowiech swoich: a święty we wszech sprawach swoich.

14. ס Podnośi Pan wszytkich którzy upadaią: a podnośi wszytkie powalone.

15. ע Oczy wszytkich nadźie-

Digitized by Google

łę mają w tobie Panie: a ty daiesz pokarm ich czasu słusznego.

16. פ Otwarzasz ty rękę swoię: a napełniasz wszelkie zwiérzę błogosławieństwem?

17. צ Sprawiedliwy Pan we wszytkich drogach swoich: a święty we wszech sprawach swoich.

18. ק Blisko iest Pan wszytkim którzy go wzywaią: wszytkim którzy go wzywaią w prawdźie.

19. ר Uczyni wolę tych którzy się go boią: y proźbę ich wysłucha y zbawi ie.

20. ש Strzeże Pan wszytkich którzy go miłuią: a wszytkie grzészniki wytraći.

21. ת Chwałę Pańską wysławiać będą usta moie: a wszelkie ćiało niechay błogosławi imię święte iego na wieki y na wieki wieków.

PSALM CXLV.

U Żydów 146.

Dufania w ludźiach nie pokładać uczy, iedno w samym Panie, który stwarza, żywi, zachowywa, broni, wybawia, grzéchy odpuszcza, wspomaga, a na koniec zbawia kogo raczy.

1. Alleluia, Aggeusza y Zachariasza.

2. CHwal duszo moia Pana: będę chwalił Pana za żywota mego: będę śpiéwał Bogu memu póki mię stawa.

Nie ufayćie w kśiążętach, 3. w synach człowieczych: w których niémasz zbawienia.

4. Wynidźie duch iego, a obróći się w źiemię swoię: w ten dźień zginą wszytkie myśli ich.

5. Błogosławiony którego Bóg Jakoba pomocnikiem: nadźieia iego w Panu Bogu iego: 6. który stworzył niebo y źiemię, morze y wszytko co w nich iest.

7. Który strzeże prawdy na wieki: czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym: daie pokarm łaknącym.

Pan rozwięzuie spętane: 8. Pan oświéca ślepe.

Pan wzwodźi upadłe: Pan miłuie sprawiedliwe.

9. Pan strzeże przychodniów, śierotę y wdowę wspomoże: a drogi grzészników zagubi.

10. Będźie Pan królował na wieki: Bóg twóy Sionie na pokolenie y pokolenie.

PSALM CXLVI.

U Żydów 147.

Długiemi słowy przypomina dobrodźieystwa Boże tak duchowne, iako ćielesne, za które chce, abyśmy Pana Boga chwaląc, dźiękowali mu.

1. Alleluia.

CHwalćie Pana, bo dobry iest Psalm: Bogu naszemu niech będźie wdźięczna y ozdobna chwała.

2. Pan buduiący Jeruzalem, rozprószenia Izraela zgromadźi.

3. Który uzdrawia skruszone na sercu: y zawięzuie ich rany.

4. Który liczy mnostwo gwiazd, y im wszytkim imiona daie.

5. Wielki Pan nasz, y wielka moc iego: a mądrośći iego niémasz liczby.

6. Podnośi Pan ćiche: a grzészniki poniża aż na źiemię.

7. Zaczynayćież Panu z wyznawaniem: grayćie Bogu naszemu na cytrze.

8. Który okrywa niebo obłokami: y źiemi dészcz gotuie.

9.

Digitized by Google

9. Który czyni że rośćie trawa po górach, y źioła dla posługi ludzkiéy.

10. Który daie bydłu żywność iego, y kruczętóm wzywaiącym go. Nie kocha się w śile końskiéy: ani w goleniach męskich ma upodobanie.

11. Kocha się Pan w tych którzy się go boią: y w tych którzy nadźieię maią w miłośierdźiu iego.

PSALM CXLVII.

Iednego argumentu, albo o tymże iedna ten Psalm, o czym przeszły.

Alleluia.

12. CHwal Jeruzalem Pana: chwal Sionie Boga twego.

13. Abowiem umocnił zawory bram twoich: błogosławił synóm twym w tobie.

14. Który uczynił granice twoie pokóy: y nasyca ćię nawybornieyszym zbożem.

15. Który pusczа słowo swe na źiemię: barzo prędko bieży mowa iego.

16. Który dawa śnieg iako wełnę: a mgłę rozsypuie iako popiół.

17. Spuszcza lód swóy iako bryły: kto się ostoi przed źimnem iego?

18. Pośle słowo swoie, a rostopi ie: wienie wiatr iego, a pociéką wody.

19. Który oznaymuie słowo swe Jakobowi: sprawiedliwośći y sądy swoie Izraelowi.

20. Nie uczynił tak żadnemu narodowi: y nie obiawił im sądów swoich. Alleluia.

PSALM CXLVIII.

Tu Prorok pobudza stworzenie, aby Pana Boga chwaliło, iż stworzył ie, a rządnie ustawił: też człowieka ku chwale Bożéy przywodźi.

1. Alleluia.

CHwalćie Pana na niebieśiech: chwalćie go na wysokośći.

2. Chwalćie go wszyscy Aniołowie iego: chwalćie go wszytkie woyska iego.

3. Chwalćie go słońce y mieśiącu: chwalćie go wszytkie gwiazdy y światłośći.

4. Chwalćie go niebiosa nad niebiosy: y wody które są na niebie, 5. niech imię Pańskie chwalą. *Daniel. 3. 59. 60.*

Abowiem on rzékł y uczynione są: on roskazał y stworzone są.

6. Postanowił ie na wieki y na wieki wieków: ustawę dał y nie przeminie.

7. Chwalćie Pana na źiemi: smokowie y wszytkie przepaśći.

8. Ogniu, gradźie, śniegu, lodźie, y wietrze gwałtowny: które czynią słowo iego:

9. Góry y wszytkie pagórki: drzewa owoc daiące, y wszytkie Cedry.

10. Zwiérzęta, y wszytko bydło: rzeczy płazaiące, y ptastwo skrzydłaste.

11. Królowie źiemscy, y wszyscy narodowie: książęta, y wszyscy sędźiowie źiemscy.

12. Młodźieńcy y panienki, starzy y młodźi, niech imię Pańskie chwalą: 13. bo wywyższyło się imię iego samego.

14. Wyznanie iego na niebie y na źiemi: y wywyższył róg ludu swego.

Chwała wszytkim świętym iego

go

Digitized by Google

go: synóm Izraelskim, ludowi przybliżaiącemu się do niego. Alleluia.

PSALM CXLIX.

W tym Pieniu Prorok przywodźi lud, aby Pana Boga chwalił z odkupienia, a iako sobie lubi w tych, którzy dla niego skromno ćierpią: a iako święći będą sądźić z Panem Jezusem.

1. Alleluia.

SPiéwayćie Panu pieśń nową: chwała iego w zgromadzeniu świętych.

2. Niech się weseli Izrael w tym który go stworzył: a synowie Siońscy niech się raduią w Królu swoim.

3. Niechay imię iego chwalą w śpiéwaniu społecznym: na bębnie y na arfie niechay mu graią.

4. Bo się kocha Pan w ludu swoim: y podwyższy ćiche ku zbawieniu.

5. Rozweselą się święći w chwale: rozraduią się w łożnicach swoich.

6. Wysławiania Boga w gardlech ich: a miecze z obu stron ostre w rękach ich.

7. Aby czynili pomstę nad pogany: skaranie między narody.

8. Aby powiązali Króle ich pętami: a szlachtę ich okowami żelaznemi.

9. Aby uczynili o nich prawo napisane: Tać iest chwała wszytkim świętym iego. Alleluia.

PSALM CL.

Chwała Boża za to, że święte swoie raczy sławne czynić.

1. Alleluia.

CHwalćie Pana w świętych iego: chwalćie go na utwiérdzeniu mocy iego.

2. Chwalćie go w możnośćiach iego: chwalćie go według mnostwa wielkośći iego.

3. Chwalćie go głosem trąby: chwalćie go na arfie y na cytrze.

4. Chwalćie go na bębnie y na piszczałce: chwalćie go na strunach y na organiech.

5. Chwalćie go na cymbalech głośnych: chwalćie go na cymbalech krzykliwych: 6. wszelki duch niechay Pana chwali. Alleluia.

Bayerische
Staatsbibliothek
München

KSIĘGI

Digitized by Google

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

Digitized by Google

B. X. 2. 178.
Inw. 15110.

BIBLIOTEKA ŁAŃCUCKA

Digitized by Google

Digitized by Google

4263/198 74
B. rel. 169 u (2
Digitized by Google

KSIĘGI
PRZYPOWIESCI,
KTÓRE
ŻYDZI משלי MISLE NAZYWAIĄ.

Iż te troie Kśięgi, Przypowieśći, Ecclesiastes, *y Pieśń nad Pieśniami, są Króla Salomona, wszyscy się na to zgadzaią. O których to powiada Hieronym ś. iż w Przypowieśćiach iakoby syny y dźieći uczy, y często mianuie syny.* Ecclesiastes *męża dorosłego uczy, aby znał marność świata. Naostatek w Pieśni swéy uczy iako iuż doskonały człowiek będąc, pragnąć ma widźieć Oblubieńca dusze swoiéy Pana Chrystusa.*

Nazwał te Kśięgi Przypowieśćiami, iż to Przypowieśćiami, zowiemy, kiedy się co mówi pod podobieństwy, których tu nawięcéy w tych kśięgach Salomon używa, iako téż y Pan Chrystus w Ewanielíiéy często mówi, bo taka nauka y łacwie się rozumie y dłużéy się pamięta. Y tu obacz iż między pisarzmi Żydowskimi, pierwszy był Salomon, który swym kśięgóm dał tytuł od imienia swego, którego téż potym y Prorocy naszladowali, Izaiasz, Hieremiasz, &c. iż to należało do upewnienia kśiąg świętych.

ROZDZIAŁ I.

Użytek Parabol y słuchania mądrośći, zakazuie pozwalać grzésznym, z nimi chodźić: taż mądrość ku sobie przywodźi, a tym co nią gardzą, groźi. Mówi tak mądrość.

1. PRzypowieśći Salomona, syna Dawidowego, Króla Izraelskiego.

2. Dla nawyknienia mądrośći y ćwiczenia: dla wyrozumienia słów rostropnych:

3. Y dla przyięćia ćwiczenia nauki, sprawiedliwośći, y sądu, y prawośći:

4. Dla podania maluczkim biegłośći, młodemu umieiętnośći y rozumu.

5. Słuchaiąc mądry, mędrszym będźie: a rozumny rządy otrzyma.

6. Wyrozumié przypowieść y wykład, słowa mądrych y gadki ich.

7. Boiaźń Pańska początek mądrośći. Mądrośćię y nauką głupi gardzą. *Psal. 110. 10. Eccl. 1. 16.*

8. Słuchay synu móy ćwiczenia oyca twego, a nie opuszczay zakonu matki twoiéy:

Bayerische Staatsbibliothek München
Digitized by Google

9. Aby była przydana łaska głowie twoiéy, a łańcuch szyi twoiéy.
10. Synu móy, ieśliby ćię nęćili grzésznicy, nie przyzwalay im.
11. Ieśliby rzekli: Pódź z nami, zasadźmy się na krew, zakryimy śidła na niewinnego bez przyczyny:
12. Pożrzémy go iako piekło żywego, a całego iako zstępuiącego w dół.
13. Wszelką maiętność drogą naydźiemy, napełniemy domy nasze korzyśćią.
14. Puść los z nami, mieszek ieden niech będźie wszytkich nas.
15. Synu móy, nie chódź z nimi, powśćiągnij nogę twoię od śćiéżek ich.
16. Abowiem nogi ich bieżą ku złemu, y kwapią się aby krew przelali.
17. Ano próżno zarzucaią śieć przed oczyma skrzydlastych.
18. Oni też przećiw krwi swoiéy zasadzaią się, y czynią zdrady przećiw duszam swoim.
19. Tak śćiéżki wszelkiego łakomego dusze maiętnych odéymuią.
20. Mądrość przed domy opowiada, na ulicach swóy głos wypuszcza.
21. W główniéyszych gromadach woła, we drzwiach bram mieyskich wydaie słowa swe mówiąc:
22. Dokądże maluczcy będźiećie miłować dźiećińśtwo, a głupi rzeczy im szkodliwych żądać będą, a nierostropni nienawidźiéć umieiętnośći?
23. Nawróććie się na karanie moie: oto wyniosę wam ducha mego, y ukażę wam słowa moie.
24. Iżem wołała a niechćieliśćie: wyćiągałam rękę moię, a nie był ktoby poyźrzał. *Isai. 65. 12. y 66. 4. Ierem. 7. 13.*
25. Wzgardźiliśćie wszelką radę moię, a łaiania moich zaniedbaliśćie.
26. Ia się też śmiać będę w waszym zatraceniu, y urągać będę gdy to na was przyidźie czegośćie się bali.
27. Gdy przypadnie nagle nieszczęśćie, y zginienie iako burza przypadnie: kiedy przyidźie na was utrapienie y ućisk:
28. Tedy mię wzywać będą, a nie wysłucham: rano wstaną a nie naydą mię:
29. Dla tego że mieli w nienawiśći karność, a boiaźni Pańskiéy nie przyięli:
30. Ani przestawali na radźie moiéy, y uwłoczyli wszelkiemu karaniu memu.
31. A tak będą ieść owoce drogi swoiéy, y nasycą się radami swemi.
32. Odwrócenie maluczkich zamorduie ie: a szczęśćie głupców zatraći ie.
33. Ale kto mię usłucha bez boiaźni będźie odpoczywał, y zażyie obfitośći odiąwszy boiaźń złego.

ROZDZIAŁ II.

Co za użytek mądrośći, iako dobrego wiele przynośi, złego odwodźi, gdyż z nią dary Boskie przychodzą, bez niéy obłędliwośći nadchodzą.

1. SYnu móy, ieśli przyimiesz mowy moie, a przykazania moie skryiesz przy sobie,
2. Aby słuchało mądrośći ucho twoie: nakłoń serca swego ku poznaniu rostropnośći.
3. Bo ieśli wzowiesz mądrośći, y nakłóniesz serce twe rostropnośći:
4. Ieśli iéy szukać będźiesz iako

ko pieniędzy, a iako skarbów dokopasz się iéy:

5. Tedy wyrozumiesz boiaźń Pańską y umieiętność Bożą naydźiesz:

6. Bo Pan dawa mądrość: a z ust iego rostropność y umieiętność.

7. Strzedz będźie prawych zbawienia, y obroni chodzących w prostośći,

8. Zachowuiąc śćieżki sprawiedliwośći, y dróg świętych przestrzegaiąc.

9. Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość, y sąd, y prawość, y wszelką śćieżkę dobrą.

10. Ieśli wnidźie mądrość do serca twego, a umieiętność spodoba się duszy twoiéy:

11. Rada strzedz ćię będźie, a rostropność zachowa ćię,

12. Abyś był wyrwan z drogi złéy, y od człowieka który mówi przewrotność:

13. Którzy opuszczaią drogę prostą, a chodzą drogami ćiemnemi:

14. Którzy się weselą źle uczyniwszy, a raduią się w rzeczach nagorszych:

15. Których drogi przewrotne są, y postępki ich bezecne.

16. Abyś był wyrwany od cudzéy niewiasty, y od obcéy, która gładźi mowy swoie,

17. Y opuszcza wodza młodośći swoiéy, y zapomniała przymierza Boga swego.

18. Abowiem dóm iéy nachylił się do śmierći, y śćieżki iéy do piekła.

19. Wszyscy którzy wchodzą do niéy niewrócą się, y niechwycą się śćieżki żywota.

20. Abyś chodźił drogą dobrą, y strzegł sprawiedliwych śćieżek.

21. Bo którzy są prawi będą mieszkać na źiemi, a prośći trwać będą na niéy.

22. Ale niezbożni będą z źiemie wytraceni: a którzy czynią nieprawiedliwie, będą z niéy zniesieni. *Job. 18. 17.*

ROZDZIAŁ III.

Mądrość przedłuża żywota, prawdy, y miłośierdźia nieopuszczać, dufać Panu Bogu y bać się go, y cześć wyrządzać, karania skromnie przyimować: co mądrośći naśladuią szczęśći się im, prze przyiaćiela uczynić, nie szkodźić go, ani się z nim spierać, złych nienaśladować, złych zatrata, dobrych błogosławienie, tu się zamykaią.

1. Synu móy, nie zapominay zakonu mego, a przykazań moich niech strzeże serce twoie.

2. Przedłużenia bowiem dni y lat żywota y pokoiu przydadzą tobie.

3. Miłośierdźie y prawda, niech ćię nie opuszczaią: obwiń ie około szyie twoiéy, y napisz na tablicach serca twego:

4. A naydźiesz łaskę, y rozum dobry u Boga y u ludźi.

5. Miéy ufność w Panu ze wszytkiego serca swego, a nie polégay na rostropnośći twoiéy.

6. Na wszytkich drogach twoich myśl o nim, a on wyprostuie śćieżki twoie.

7. Nie bądź sam u śiebie mądrym: bóy się Boga, a odstąp od złego: *Rzym. 12. 16.*

8. Zdrowie bowiem będźie żywotowi twemu, a odwilżenie kośćióm twoim.

9. Cźći Pana z maiętnośći twoiéy, a z piérwiastek wszelkiego zboża twego daway mu: *Tob. 4. 7. Luc. 14. 13.*

10. A napełnią się gumna two-

Digitized by Google

le obfitośćią, y prasy twe winem opływać będą.

11. Karania Pańskiego synu móy nie odrzucay: ani ustaway gdy od niego karan bywasz. *Żyd. 12. 15. Apocal. 3. 19.*

12. Bo kogo Pan miłuie, karze: a iako oćiec w synie kocha się.

13. Błogosławiony człowiek który nalazł mądrość, y który obfituie w rostropność:

14. Lepsze iest nabyćie iéy niżli kupiectwo śrébra y złota piérwszego y naczystszego owoc iéy.

15. Droższa iest nad wszytkie bogactwa: a wszytkie rzeczy które bywaią pożądane, niemogą iéy bydź przyrównane.

16. Przedłużenie dni na prawicy iéy, a na lewicy iéy bogactwa y sława.

17. Drogi iéy drogi piękne, y wszytkie śćieżki iéy spokoyne.

18. Drzewem żywot iest tym którzyby się iéy chwyćili: y błogosławiony, który ią otrzyma.

19. Pan mądrośćią ugruntował źiemię, rostropnośćią niebiosa utwiérdźił.

20. Mądrośćią iego wyniknęły głębokośći, y obłoki zśiadaią się w rosę.

21. Synu móy niech te rzeczy nieschodzą z oczu twoich: strzeż zakonu y rady:

22. Y będźie żywotem duszy twoiéy, y łaską szyi twoiéy.

23. Tedy póydźiesz śmiele drogą twoią, y noga twoia nie potknie się:

24. Ieśli zaśniesz nie zlękniesz się: będźiesz odpoczywał, y będźie wdźięczny sen twóy:

25. Nie ulękniesz się strachu nagłego, ani przypadaiących na ćię mocy niezbożników.

26. Pan bowiem będźie przy boku twoim, y będźie strzegł nogi twoiéy aby ćię nie poymano.

27. Nie broń dobrze uczynić temu który może: ieśli możesz, y sam dobrze czyń.

28. Nie mów przyiaćielowi twemu: idź, a wróć się: iutro dam: gdy możesz zaraz dać.

29. Nie myśl przyiaćielowi twemu złego, gdy on w tobie dufność ma.

30. Nie wadź się z człowiekiem bez przyczyny, gdy on tobie nic złego nie uczynił.

31. Nie zayźrzy człowiekowi niesprawiedliwemu, ani naśladuy dróg iego: *Psal. 36. 1.*

32. Bo obrzydłośćią Panu iest każdy naśmiewca, a z prostymi rozmowa iego.

33. Ubóstwo od Pana w domu niezbożnego: lecz mieszkania sprawiedliwych będą błogosławione.

34. On się naśmieie z naśmiewców, a ćichym da łaskę.

35. Sławę mądrzy ośiągną: głupich wywyższenie zelżywość.

ROZDZIAŁ IV.

Przykładem swym Salomon przywodźi ku pytaniu y nabywaniu mądrośći, y okazuie użytek iéy, odwodźi od złego, radźi strzedz serca, ust, oczy, y chodu.

1. SŁuchayćie synowie nauki oycowskiéy, a pilnuyćie abyśćie umieli rostropność.

2. Dar dobry dam wam, nie opuszczayćie zakonu mego.

3. Bo y ia byłem synem u oyca mego, młodźiuchnym, y iedynaczkiem przed matką moią:

4. Y nauczał mię, y mówił: Niech przyimie słowa moie serce two-

Digitized by Google

twoie: strzeż przykazań moich, a będźiesz żył.
5. Ośiągni mądrość, ośiągni rostropność: nie zapominay, ani się odchylay od słów ust moich.
6. Nie opuszczay iéy, a będźie ćię strzegła: miłuy ią, a zachowa ćię.
7. Początek mądrośći, ośiągai mądrość, a we wszelkiéy ośiadłośći twoiéy nabyway rostropnośći.
8. Uchwyć się iéy, y wywyższy ćię: będźiesz wsławion od niéy, gdy ią obłapisz.
9. Da na głowę twoię pomnożenie łaski, y koroną ozdobną nakryie ćię.
10. Słuchay synu móy a przyimi słowa moie, abyć się rozmnożyły lata żywota.
11. Drogę mądrośći ukażę tobie, poprowadzę ćię śćieżkami prawośći.
12. Którémi gdy póydźiesz, nie będą śćieśnione kroki twoie, a bieżąc nie będźiesz miał obrazy.
13. Trzymay się nauki, nie puszczay się iéy, strzeż iéy, bo ona iest żywotem twoim.
14. Niekochay się w śćieżkach niezbożników, ani sobie upodobay drogi złośników.
15. Ućiekay od niéy, ani chodź po niéy: odchyl się, a opuść ią:
16. Nie śpią bowiem aż co złego zbroią: y nie mogą spać aż kogo podéydą.
17. Iedzą chleb niezbożnośći, y wino nieprawośći piią.
18. A śćieżka sprawiedliwych, iako iasna światłość wschodźi y rośćie aż do doskonałego dnia.
19. Droga niezbożnych ćiemna, nie wiedzą gdźie upadną.
20. Synu móy słuchay powieśći moich, a na wymowy moie nakłoń ucha twego:
21. Niech nie odchodzą od oczu twoich choway ie w pośrzód serca twego.
22. Żywotem bowiem są tym którzy ie naydują: a zdrowiem wszelkiemu ćiału.
23. Wszelaką strażą strzeż serca twego: bo z niego żywot pochodźi.
24. Oddal od śiebie usta przewrotne, a wargi uwłaczaiące niechay będą daleko od ćiebie.
25. Oczy twoie niechay proste patrzą, a powieki twe niech uprzedzaią kroki twoie.
26. Prostuy śćieżki nogóm twoim, a wszytkie drogi twoie będą umocnione.
27. Nie ustępuy na prawo ani na lewo: odwróć nogę twoię od złego. Bo drogi które są po prawéy stronie, zna Pan: a przewrotne są które są po lewéy stronie. A on proste uczyni biegi twoie, a drogi twoie w pokoiu poprowadźi.

ROZDZIAŁ V.

Każe się strzedz nieuczćiwéy niewiasty, ażeby kto pracéy swéy y lat marnie nie utraćił, właśną żonę każe miłować, a cudzéy się strzedz.

1. Synu móy, bądź pozor mądrośći moiéy, a ku rostropnośći moiéy nakłoń ucha twego,
2. Abyś strzegł myśli, a wargi twe naukę zachowały. Nie słuchay chytrośći niewieśćiéy.
3. Plastr bowiem miodu ćiekący wargi nierządnice, a gardło iéy gładsze niż oliwa:
4. Lecz ostatnie rzeczy iéy gorzkie iako piołun, y ostre iako miecz o dwu ostrzu.
5. Nogi iéy stępuią do śmierći, a kroki iéy przechodzą do piekła.

Digitized by Google

6. Po ścieżce żywota nie chodzą, błędne są kroki iéy y nie wyśladowane.

7. Teraz tedy synu móy słuchay mię, a nie odstępuy od słów ust moich.

8. Oddal od niéy drogę twoię, a nie przybliżay się ku drzwiam domu iéy.

9. Abyś nie dał obcym czći twoiéy a lat twoich okrutnemu.

10. By snadź nie nasyćili obcy siły twoiéy, a prace twe nie były w cudzym domu:

11. Y abyś nie wzdychał na ostatku, kiedy zniszczysz mięso twoie, y ciało twoie, y rzeczesz:

12. Czemużem się ia brzydził nauką, a serce moie nie przestało na karaniu?

13. Anim słuchał głosu uczących mię, a nauczycielóm nie nachyliłem ucha mego?

14. Bez mała byłem w każdéy złości w pośrzodku zgromadzenia y zboru.

15. Piy wodę z cysterny twoiéy, y wody płynące studnice twoiéy.

16. Niech ścieką źrzódła twoie z domu, a na ulicach wody twe rozdzielay.

17. Miéy ie sam, a obcy niech nie będą uczestnikami twemi.

18. Niech będzie zdróy twóy błogosławiony, a wesel się z żoną młodości twoiéy:

19. Łani namilsza: y ielonek nawdzięcznieyszy: piersi iéy niech cię upaiaią na każdy czas, a w miłości iéy kochay się ustawicznie.

20. Czemu się dasz synu móy zwodzić obcéy, y odpoczywasz na łonie cudzéy?

21. Pan patrzy na drogi człowiecze, y wszytkie kroki iego upatruie. *Job.* 14. 16. *y* 31. 4. *y* 34. 21.

22. Nieprawości iego poimaią niezbożnika, a powrozami grzechów swych związan bywa.

23. On umrze: przeto że nie miał ćwiczenia, a w wielkości głupstwa swego oszukan będzie.

ROZDZIAŁ VI.

Rękoymi leniwcowi naukę dawa, opisuie apostatę, siedm rzeczy które Pan nienawidzi: napomina ku zachowaniu zakonu, ażeby nie pożądał niewiasty, y owszem strzegł się towarzystwa z cudzołożnicą.

1. Synu móy, ieśliżbyś ręczył za przyiaciela twego, uwiązałeś u obcego rękę twoię,

2. Usidliłeś się słowy ust twoich, y poimanes własnemi mowami.

3. Uczyńże tedy co mówię synu móy, a wyzwól się sam: boś wpadł w rękę bliźniego twego. Biegay, śpiesz się, wzbudź przyiaciela twego.

4. Nie daway snu oczóm twoim, y niech nie drzymią powieki twoie.

5. Wyrwi się iako sarna z ręki, y iako ptak z ręki ptasznika.

6. Idź do mrówki o leniwcze, a przypatruy się drogam iéy, a ucz się mądrości:

7. Która nie maiąc wodza, ani nauczyciela, ani przełożonego,

8. Gotuie w lecie pokarm sobie, y zgromadza we żniwa coby iadła.

9. A dokądże leniwcze spać będziesz? kiedy powstaniesz ze snu swego?

10. Mało pośpisz, mało podrzymiesz, mało złożysz ręce ku spaniu:

11. Y przyidzie na cię iako podróżny niedostatek, a ubóstwo iako mąż zbroyny. Lecz ieśli będziesz

Digitized by Google

dźiesz nie leniwym, przyidźie iako źrzódło żniwo twoie, a niedostatek daleko ućiecze od ćiebie.

12. Człowiek odstępca, mąż nie użyteczny, chodźi z przewrotnemi usty,

13. Mruga oczyma, poćiera nogą, palcem mówi,

14. Złym sercem myśli złość, a na każdy czas swary rozśiewa.

15. Temu nagle przyidźie zatracenie iego, y zarazem start będźie, ani będźie więcey mieć lékarstwa.

16. Sześć rzeczy są których nienawidźi Pan, a śiódmą brzydźi się dusza iego:

17. Oczu wyniosłych, ięzyka kłamliwego, rąk przelewaiących krew niewinną,

18. Serca wymyślaiącego myśli złośliwe, nóg prędkich na bieżenie ku złemu,

19. Świadka fałszywego który mówi kłamstwo, y tego, który śieie rostérki między bracią.

20. Zachoway synu móy przykazania oyca twego, a nie opuszczay zakonu matki twoiéy.

21. Uwiąż ie zawsze u serca twego, y obwiń koło szyie twoiéy.

22. Gdy będźiesz chodźił, niechay idą z tobą: gdy będźiesz spał, niech ćię strzegą: a gdy się ocućisz, rozmawiay z nimi.

23. Bo przykazanie pochodnia iest, a zakon światłość, y droga do żywota, karność ćwiczenia.

24. Aby ćię strzegły od złéy niewiasty, y od łagodnego ięzyka obcéy.

25. Niechay nie pożąda piękności iéy serce twoie, ani się day połmać mruganiu iéy.

26. Cena bowiem nierządnice ledwie za ieden chléb stoi: a niewiasta drugą duszę mężową póymuie.

27. Izali człowiek może skryć ogień w zanadrzu swoim, aby się nie zgorzały szaty iego?

28. Albo chodźić po rozpalonym węglu, aby się nie oparzyły nogi iego?

29. Tak ten który wnidźie do żony bliźniego swego, nie będźie czysty kiedy się iéy dotknie.

30. Nie wielka iest wina, kiedy kto ukradnie: bo kradnie, aby duszę łaknącą nasyćił:

31. Gdy go téż zastaną nagrodźi śiedmioraką, y wyda wszytkę maiętność domu swego.

32. Ale kto cudzołożnik iest, prze niedostatek serca straći duszę swoię.

33. Zelżywość y sromotę zgromadza sobie, a hańba iego nie będźie zgładzona.

34. Bo zawistna miłość y zapalczywość mężowa nie przepuśći w dźień pomsty.

35. Y nie da się użyć niczyiéy prośbie, y nie przyimie za odkupienie nawięcéy darów.

ROZDZIAŁ VII.

Upomina młodźieńczyka ku mądrośći y chowaniu przykazania, ażeby się pilnie strzegł łagodnośći słów niewiast nieczystych, y mężatych, co szeroko opisuie.

1. Synu móy, strzeż mów moich, a przykazania moie zachoway u śiebie. Synu

2. Strzeż przykazań moich, a będźiesz żyw, y zakonu mego, iako źrzenice oka twego.

3. Przywiąż ii na palcach twoich, napisz ii na tablicach serca twego.

4. Rzecz mądrośći: śiostrą mo-

ią

Digitized by Google

łą iesteś: a rostropność nazyway przyiaćiółką swoią:
5. Aby ćię strzegła od obcéy niewiasty, y od cudzéy, która słowa swoie łagodnemi czyni.
6. Bom oknem domu swego przez kratę wyglądał.
7. Y uyźrzałem maluczkie, obaczyłem głupiego młodźieńca,
8. Który szedł przez ulicę przy kąćie, a wedle drogi domu iéy, poszedł
9. Zmierzkiem, pod wieczór, w ćiemnośći nocnéy y w mroku.
10. A oto wyszła przećiw iemu niewiasta w ubiorze wszetecznym, gotowa na łowienie dusz,
11. Swiegotliwa y błędna, niespokoyna, y nie mogąc ostać się w domu swym, na nogach swoich,
12. To przed domem, to na ulicach, to przy kąćiech, zasadzkę czyniąc.
13. Y uiąwszy młodźieńca pocałowała, a niewstydliwą twarzą pochlebuie mówiąc:
14. Szlubiłam ofiary za zdrowie, dźiśiam oddała szluby moie,
15. Przetóżem wyszła przećiw tobie, pragnąc ćię widźiéć, y nalazłam.
16. Usznurowałam powróskami łóżko moie, usłałam ie kobiércami wzorzystémi z Egyptu.
17. Potrzęsłam pośćiel moię mirrą, y aloesem, y cynamonem.
18. Pódźże upiymy się pierśiami, y nakochaymy się w pożądanym obłapianiu, aż do białego dnia.
19. Bo niémasz męża w domu iego, iachał w daleką drogę.
20. Wźiął z sobą worek pieniędzy: w pełniéy kśiężyca ma się wróćić do domu swego.
21. Uśidliła go rozmaitą mową, y łagodnośćią ust przyćiągnęła go.
22. Wnet poszedł za nią, iako wół gdy go na rzeź wiodą, y iako baran poskakuiący, a nie wiedząc że do powroza głupiego ćiągną,
23. Aż przebiie strzała wątrobę iego: iako gdyby ptak spieszył się do śidła, a nie wié że idźie o niebespieczeństwo dusze iego.
24. Teraz tedy synu móy słuchay mię, a bądź pilen słów ust moich.
25. Niechay się nie unośi za drogami iéy serce twoie, y nie day się zdradzać śćieżkam iéy.
26. Wielu bowiem zraniwszy powaliła, y namocnieyszy od niéy są pozabiiani.
27. Drogą do piekła dóm iéy, przechodząca aż do gmachów śmierći.

ROZDZIAŁ VIII.

Mądrość rozlicznym sposobem nam się zaléca, y użytki które z niéy na nas, także nieużytki które bez niéy na nas przypadaią, przekłada.

1. Izali mądrość nie woła, a rostropność nie podawa głosu swego?
2. Na wiérzchach y wysokich górach przy drodze, w pośrzodku dróg stoiąc,
3. Przy bramach mieyskich y w samych drzwiach mówi, rzekąc:
4. O ludźie do was wołam, a głos móy ku synóm człowieczym.
5. Zrozumieyćież maluczy chytrość, a głupcy obaczayćie się.
6. Słuchayćie, bo o wielkich rzeczach mówić będę, y otworzą się usta moie, aby opowiadały prawośći.
7. Prawdę rozmyślać będźie gardło moie, a wargi moie będą się brzydźić niezbożnośćią.
8. Sprawiedliwe są wszytkie po-

Digitized by Google

powieśći moie, niémasz w nich nic krzywego ani przewrotnego.

9. Proste są rozumnym, y prawe naydujących umieiętność.

10. Przyymiyćie ćwiczenie moie, a nie pieniądze: umieiętność raczéy niż złoto obiérayćie.

11. Lepsza iest bowiem mądrość nad wszelakie nadroższe rzeczy: y wszytko co może bydź pożądane, nie może iéy bydź przyrównano.

12. Ia mądrość mieszkam w radźie, a przy myślach ćwiczonych bywam.

13. Boiaźń Pańska nienawidźi złośći: pychą y hardośćią, y drogę złą, y usty dwuięzycznemi brzydzę się.

14. Moia iest rada y prawość, moia iest rostropność, moie iest męstwo.

15. Przez mię królowie króluią, y prawostawcy stanowią sprawiedliwość.

16. Przez mię kśiążęta panuią, y mocarze skazuią sprawiedliwie.

17. Ia miłuię tych którzy mię miłuią: a którzy rano czuią do mnie, naydą mię.

18. Przy mnie są bogactwa y sława, zbytne maiętnośći y sprawiedliwość.

19. Lepszy bowiem iest owoc móy niż złoto y kamienie drogie: a urodzaie moie niż śrébro wyborne.

20. Na drogach sprawiedliwośći chodzę, w pośrzodku śćieżek sądowych:

21. Abych ubogaćiła te którzy mię miłuią, y skarby ich abym napełniła.

22. Pan mię pośiągł na początku dróg swoich, piérwéy niźli co czynił z początku.

23. Od wiekum iest zrządzona, y zstarodawna piérwéy niźli się źiemia stała.

24. Ieszcze nie było przepaśći, a iam iuż poczęta była: ani ieszcze źrzódła wód były wyniknęły:

25. Ani ieszcze góry ćiężką wielkośćią były stanęły przed pagórkami iam się rodźiła.

26. Ieszcze był źiemie nie uczynił, ani rzék, ani zawias okręgu źiemie.

27. Gdy gotował niebiosa, tamem ia była: gdy pewnym porządkiem y kołem otaczał przepaśći.

28. Gdy niebiosa utwiérdzał wzgórę, y ważył źrzódła wód.

29. Gdy zakładał morzowi granice iego, a ustawę dawał wodóm aby nie przestępowały granic swoich: kiedy zawieszał fundamenty źiemie.

30. Z nimem była wszytko składaiąc: y kochałam się na każdy dźień:

31. Igraiąc przed nim na każdy czas,

32. Igraiąc na okręgu źiemie: a kochanie moie bydź z synmi człowieczymi.

33. Teraz tedy synowie słuchayćie mię: Błogosławieni którzy strzegą dróg moich.

34. Słuchayćie ćwiczenia, a bądźćie mądrymi: a nie odrzucayćie go.

35. Błogosławiony człowiek który mię słucha: y który czuie u drzwi moich na każdy dźień, y pilnuie u podwoiów drzwi moich.

36. Kto mię naydźie, naydźie żywot, y wyczérpnie zbawienie od Pana.

37. Ale kto przećiw mnie zgrzeszy: obraźi duszę swoię. Wszyscy którzy mię nienawidzą, kochaią się w śmierći.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IX.

Mądrość dóm zbudowała, gośći naprośiła, odwodźi od dźiećińᾱstwa, przedłużenie żywota obiecuie, cudzołożnicę opisuie.

1. MĄdrość zbudowała sobie dóm, wyćiosała śiedm filarów.

2. Ofiarowała ofiary swoie, rostworzyła wino, y stół swóy wystawiła.

3. Posłała dźiéwki swe (aby przyzwały) na zamek y na mury mieyskie:

4. Ieśli kto iest maluczkim, niechay przydźie do mnie.

5. Y głupcóm mówiła: Pódźćie, pożywayćie chleba mego, y piyćie wino, któream wam rostworzyła.

6. Opuśććie dźiećińᾱstwo a żyićie, y chodźćie drogami rostropnośći.

7. Kto uczy naśmiéwcę, sam sobie krzywdę czyni: a kto strofuie niezbożnika, zmazę sobie rodźi.

8. Nie karz naśmiéwcę, aby śię nie miał w nienawiśći: karz mądrego, a będźie ćię miłował.

9. Day mądremu powód, a przyczyni mu śię mądrośći: nauczay sprawiedliwego, a pokwapi śię wźiąć.

10. Początek mądrośći boiaźń Pańska: a umieiętność świętych rostropność. *Psalm. 110. 10. Eccl. 1. 16.*

11. Bo przez mię rozmnożą śię dni twoie, y przyczynią śię tobie lata żywota.

12. Ieśli będźiesz mądrym, sam sobie będźiesz: a będźieszli naśmiéwcą, sam złe ponieśiesz.

13. Niewiasta głupia y wrzaśliwa, y pełna łudarstwa, a nic zgoła nie umieiąca,

14. Śiedźi we drzwiach domu swego na stołku, na wyższym mieyscu w mieśćie,

15. Aby wołała mijaiących drogę, a idących drogą swoią.

16. Kto iest maluczki niechay zstąpi do mnie. A głupcowi rzekła:

17. Wody kradźione słodsze są, a chléb kryiomy smacznieyszy.

18. A nie wiedźiał że tam są obrzymowie, y w głębokośćiach piekielnych gośćie iéy.

PRZYPOWIEŚCI SALOMONOWE.

ROZDZIAŁ X.

Paraboly, abo Przypowieśći Salomonowe.

Mówi w tym Rozdźiale o synie mądrym y głupim, sprawiedliwym, y złym, robotnym, y legawym, uprzeymym, y przewrotnym, o miłośći y nienawiśći, o dobroći y złośći ięzyka.

1. MĄdry syn rozwesela oyca: a syn głupi smutkiem iest matce swoiéy.

2. Nic nie pomogą skarby niezbożnośći, lecz sprawiedliwość wybawi od śmierći.

3. Nie udręczy Pan głodem duszę sprawiedliwego: a zasadki niezbożnych wywróći.

4. Ubóstwo sprawiła ręka leniwa: ale ręka mocnych bogactwa gotuie.

Kto śię wspiéra na kłamstwach, ten paśie wiatry: a tenże téż śćiga latające ptaki.

5. Kto zbiéra we żniwa, syn mądry iest: ale kto śpi lećie, syn pohańbienia.

6. Błogosławieństwo Pańskie nad

nad głową sprawiedliwego: a nieprawość usta bezbożnych pokrywa.

7. Pamiątka sprawiedliwego z chwałą, ale imię niezbożnych zginie.

8. Mądry sercem przyimuie przykazanie, głupi bywa bit wargami.

9. Kto chodźi w prostośći, bezpiecznie chodźi: Lecz kto wywraca drogi swe, wyiawion będźie.

10. Kto mruga okiem, przynieśie żal; a głupi wargami będźie bit. *Eccl. 27, 25.*

11. Źrzódło żywota, usta sprawiedliwego; a usta niezbożnych nieprawość pokrywaią.

12. Nienawiść wzbudza swary: a wszytkie występki, miłość pokrywa. *1. Cor. 13, 4. 1. Petr. 4. 8.*

13. W uśćiech mądrego nayduie się mądrość, a kiy na grzbiećie tego któremu nie staie serca.

14. Mądrzy taią umieiętność: lecz usta głupiego są bliskie pohańbienia.

15. Maiętność bogatego, miasto mocy iego: boiaźń ubogich niedostatek ich.

16. Robota sprawiedliwego ku żywotowi: ale urodzay niezbożnego ku grzéchowi.

17. Droga do żywota, strzegącemu ćwiczenia: lecz kto opuszcza karność, błądźi.

18. Wargi kłamliwe taią w sobie nienawiść: kto mówi potwarz, głupi iest.

19. W wielomowności nie będźie bez grzéchu: lecz kto miarkuie wargi swe barzo rostropny iest.

20. Śrébro wyborne, ięzyk sprawiedliwego: ale serce niezbożnych za nic nie stoi.

21. Wargi sprawiedliwego nauczaią wielu: lecz którzy nie umieiętni są, w niedostatku serca pomrą.

22. Błogosławieństwo Pańskie czyni bogatymi, ani się przyłączy do nich utrapienie.

23. Głupi iakoby śmiéchem czyni niecnotę: ale mądrość iest mężowi baczność.

24. Czego się boi niezbożnik, przyjdźie nań: żądanie ich sprawiedliwym będźie dano.

25. Jako chmura przechodząca przeminie niezbożnik: lecz sprawiedliwy iako fundament wieczny.

26. Iako ocet zębóm, a dym oczóm, tak leniwy tym którzy go posłali.

27. Boiaźń Pańska dni przyczyni: a lata niezbożnych będą ukrócone.

28. Oczekawanie sprawiedliwych wesele; lecz nadźieia niezbożnych zginie.

29. Moc prostego droga Pańska: a strach tym którzy źle czynią.

30. Sprawiedliwy na wieki poruszon nie będźie: a niezbożnicy mieszkać nie będą na źiemi.

31. Usta sprawiedliwego zrodzą mądrość: ięzyk przewrotnych zginie.

32. Wargi sprawiedliwego upatruią wdźięczność: a usta bezbożnych przewrotność.

ROZDZIAŁ XI.

Opisuie użytki sprawiedliwości, y prawośći, tudźiesz y inszych cnót, a zaś szkody, które przynoszą złośći, y marne bogactwa.

1. Waga zdradliwa, brzydliwość iest u Pana: a gwicht sprawiedliwy, wola iego.

2. Gdźie będźie pycha, tam będźie

dźie y hańba: a gdźie iest pokora, tam y mądrość.

3. Prostota sprawiedliwych poprowadźi ie: a podeszćie fałszérzów spustoszy ie.

4. Nie pomogą bogactwa w dźień pomsty: ale sprawiedliwość wybawi od śmierći.

5. Sprawiedliwość prostego naprostuie drogę iego: a niezbożnik upadnie w swoiéy niezbożnośći.

6. Sprawiedliwość prawych wyzwoli ie: a niesprawiedliwi w zasadkach swoich poimani będą.

7. Gdy umrze człowiek niezbożny, ustanie wszytka nadźieia: y oczekawanie frasowliwych zginie.

8. Sprawiedliwy z ućisku wyrwan iest: a miasto niego niezbożnik będźie dany.

9. Obłudnik, usty zdradza przyiaćiela swego: ale sprawiedliwi umieiętnośćią będę wybawieni.

10. W szczęśćiu sprawiedliwych będźie się radowało miasto: a w zatraceniu niezbożnych będźie pochwała.

11. Błogosławieństwem sprawiedliwych wywyższy się miasto: a usty niezbożnych wywróći się.

12. Kto gardźi przyiaćielem swoim, potrzebuiący serca iest: a człowiek rozumny milczy.

13. Kto zdradliwie chodźi, obiawia taiémnice: ale kto wiernego serca, tai tego czego mu się przyiaćiel zwierzył.

14. Gdźie niémasz rządzce, lud upadnie: a zdrowie gdźie wiele rady.

15. Złym utrapion będźie, który ręczy za obcego: lecz kto się strzeże śideł, bespieczen będźie.

16. Niewiasta wdźięczna dostąpi sławy: a mocarze będą mieć bogactwa.

17. Dobrze czyni duszy swéy człowiek miłośierny: a który okrutnym iest, odrzuca y krewne.

18. Bezbożnik czyni dźieło nie trwałe, a śieiącemu sprawiedliwość, zapłata wierna.

19. Łaskawość gotuie żywot: a naśladowanie złych śmierć.

20. Brzydliwe Panu serce przewrotne: a upodobanie iego w tych którzy w prostośći chodzą.

21. Ręka w ręce nie uydźie złý karania: ale naśienie sprawiedliwych zachowane będźie.

22. Kołce złote w pysku u świnie, niewiasta piękna a głupia.

23. Żądza sprawiedliwych wszelka dobra iest: oczekawanie niezbożników zapalczywość.

24. Iedni udźielaią własnych, a bogatszymi się stawaią, a drudzy wydźiéraią nie swoie, a zawsze są w niedostatku.

25. Dusza która błogosławi utyie: a kto upaia y sam téż upoion będźie.

26. Kto kryie zboże, przeklinie go pospólstwo: lecz błogosławieństwo nad głową przedawaiących.

27. Dobrze wstaie rano który szuka dobra, ale kto szuka złośći, zatłumi go.

28. Kto ufa w bogactwach swoich, upadnie: a sprawiedliwi iako źielony list zakwitną.

29. Kto miesza dóm swóy, odźiedźiczy wiatry: a kto głupi iest, będźie służył mądrému.

30. Owoc sprawiedliwego drzewo żywota: a kto przyymuie dusze, mądry iest.

31. Ieśliż sprawiedliwy na źiemi odnośi: iako daleko więcéy niezbożny y grzészny? *1. Petr. 4. 18.*

ROZD-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XII.

Zaś tu mówi o tym który wdzięczen albo nie, karania o bezbożnym y sprawiedliwym, o pracowitym y leniwym, głupim y mądrym, o pożytku y zaszkodźie ięzyka.

1. KTo miłuie karność, miłuie umieiętność: ale kto nienawidźi strofowania, głupi iest.

2. Kto dobry iest wyczérpnie łaskę u Pana: ale kto ufa w myślach swoich, niezbożnie czyni.

3. Nie zmocni się człowiek z niezbożnośći: a korzeń sprawiedliwych nie będźie poruszony.

4. Niewiasta pilna, iest koroną mężowi swemu: a zgniłość w kośćiach iego, która czyni rzeczy godne sromoty.

5. Myśli sprawiedliwych sądy: a rady niezbożnych zdradliwe.

6. Słowa niezbożników czyhaią na krew: usta sprawiedliwych wybawiaią ie.

7. Obróć niezbożne a nie będźie ich: a dóm sprawiedliwych stać będźie.

8. Z nauki swoiéy mąż będźie poznany: ale kto iest nikczemny a głupi, wzgardźie podlęże.

9. Lepszy iest ubogi maiąc swą potrzebę: niźli chlubliwy który potrzebuie chleba. *Eccl. 10. 30.*

10. Zna sprawiedliwy dusze bydła swego: a wnętrzności niezbożnych okrutne.

11. Kto sprawuie źiemię swoię, będźie nasycon chlebem: ale kto się próżnowaniem bawi nagłupszy iest. *Eccl. 20. 30.*

Kto wesoły iest w zaśiadaniu na winie, w zamkach swoich zostawi sromotę.

12. Żądza niezbożnika zmocnienie niecnotliwych: lecz korzeń sprawiedliwych rość będźie.

13. Dla ust przewrotnych przybliża się upad złośliwemu: lecz sprawiedliwy uydźie ućisku.

14. Z owocu ust swoich każdy będźie napełnion dobrami: a według uczynków rąk iego będźie mu oddano.

15. Droga głupiego prosta w oczach iego: lecz kto mądry iest słucha porady.

16. Głupi natychmiast gniew swóy pokazuie: lecz kto krzywdę pokrywa, chytry iest.

17. Który co wié mówi, świadek iest sprawiedliwy: ale który kłama, iest świadek zdradliwy.

18. Iest który obiecuie, a iako mieczem sumienia kłóty bywa: a ięzyk mądrych iest zdrowie.

19. Warga prawdy trwała będźie na wieki, a kto iest świadek nagły, ten stroi ięzyk kłamstwa.

20. Zdrada w sercu myślących złośći: ale którzy radzą o pokoiu idźie za nimi wesele.

21. Nie zafrasuie sprawiedliwego cokolwiek nań przypadnie: lecz niezbożnicy będą pełni złego.

22. Brzydkośćią są Panu wargi kłamliwe: a którzy się wiernie obchodzą, podobaią mu się.

23. Człowiek chytry tai umieiętność: a serce głupich wywoływa głupstwo.

24. Ręka mocnych panować będźie: a która leniwa iest, pod hołdem będźie.

25. Smutek w sercu męża poniży go: a powieśćią dobrą uweselon bywa.

26. Kto nieważy szkody dla przyiaćiela, iest sprawiedliwy: lecz drogą niezbożnych zdradźi ie.

27. Nie naydźie zysku zdradliwy: a maiętność człowieka będźie cena złota.

Digitized by Google

28. Na ścieżce sprawiedliwości, żywot: a droga zdrożna wiedźie do śmierći.

ROZDZIAŁ XIII.

Każe za słuszną przyczyną ust swych każdemu człowiekowi strzedz pilnie, o bogactwie pisze, nadźiei rosprawia, y o innych potrzebnych rzeczach.

1. Syn mądry, nauka oycowska: a który iest naśmiéwca, nie słucha kiedy go strofuią.

2. Z owocu ust swoich człowiek będźie nasycon dobrami: ale dusza przestępców złośliwa.

3. Kto strzeże ust swoich, strzeże duszę swoiéy: lecz kto nie rozmyślny iest ku mówieniu, poczuie szkody.

4. Chce y nie chce leniwiec: a dusza robiących utyie.

5. Słowem kłamliwym będźie się brzydźił sprawiedliwy: lecz niezbożnik zawstydza y zawstydzon będźie.

6. Sprawiedliwość strzeże drogi niewinnego: lecz niezbożność podchodźi grzésznika.

7. Iest iakoby bogaty choć nic nie ma: a iest iakoby ubogi, choć ma wiele bogactw.

8. Okup dusze męża, bogactwa iego: lecz ubogi nie odnośi łaiania.

9. Światłość sprawiedliwych uwesela: ale świéca niezbożnych zagaśnie.

10. Między pysznymi zawsze są swary, a którzy wszytko czynią z poradą, rządzą się mądrością.

11. Maiętność prędko nabyta umnieyszy się: a która polekku bywa ręką zgromadzona, rozmnoży się.

12. Nadźieia która się odwłóczy, trapi duszę: drzewo żywota pożądanie wypełnione.

13. Kto uwłacza rzeczy iakiéy, sam się na przyszły czas obowięzuie: a kto się boi przykazania, w pokoiu będźie mieszkał.

Dusze zdradliwe błądzą w grzéchach: ale sprawiedliwi są miłośierni, y lituią się.

14. Zakon mądrego zdróy żywota: aby odwodźił od upadku śmierći.

15. Nauka dobra da łaskę, na drodze gardzących przepaść.

16. Chytry czyni wszytko zdradą, ale kto głupi iest, pokazuie głupstwo.

17. Poseł niezbożnego wpadnie we złe: ale poseł wierny zdrowie.

18. Nędza y zromota temu, który opuszcza ćwiczenie: a kto słucha karzącego, wsławion będźie.

19. Żądza ieśli się spełni, roskoszuie duszę: brzydzą się głupi témi, którzy się strzegą złego.

20. Kto chodźi z mądrym, mądrym będźie: przyiaćiel głupich, stanie się podobny.

21. Grzésznik goni nieszczęśćie: a sprawiedliwym nagrodźi się dobrém.

22. Dobry zostawuie dźiedźicami syny y wnuki, y chowaią na sprawiedliwego maiętność grzésznego.

23. Obfita żywność na nowinach oyców: ale innym bywaią zbiérane bez rozsądku.

24. Kto folguie różdze, nie nawidźi syna swego: lecz kto go miłuie, ustawnie ćwiczy.

25. Sprawiedliwy ié y nasyca duszę swoię: lecz brzuch niezbożnych nie nasycony.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XIV.

Mądrość, albo głupość białégłowy po czym poznać, o chytrym synie zdradliwym, o miłosierdziu y boiaźni Bożéy.

1. MĄdra niewiasta buduie dóm swóy: a głupia y zbudowany rękoma zepsuie.

2. Chodzący prostą drogą y boiący się Boga wzgardzon bywa od tego, który bezecną drogą chodźi.

3. W uśćiech głupiego kiy pychy: lecz wargi mądrych strzegą ich.

4. Kędy niémasz wołów żłób próżny iest, a gdźie wiele zboża, tam iest iawna moc wołu.

5. Świadek prawdźiwy nie kłamie: lecz nie prawdę powiada świadek zdradliwy.

6. Szuka naśmiéwca mądrośći, a nie nayduie: nauka rostropnych łacna.

7. Idź przećiw mężowi głupiému, a nie zna warg mądrośći.

8. Mądrość chytrego iest rozumiéć drogę swoię: a nieopatrzność głupich obłędna.

9. Głupi będźie się śmiał z grzéchu: a między sprawiedliwymi będźie mieszkała łaska.

10. Serce które zna gorzkość duszę swoiéy, do wesela iego nie przymieszą się obcy.

11. Dóm niezbożnych zgładzon będźie: lecz przybytki sprawiedliwych zakwitną.

12. Iest droga która się zda człowiekowi sprawiedliwa: ale koniec téy prowadźi do śmierći.

13. Śmiéch będźie zmieszan z żałośćią: a koniec wesela smutek pośiada.

14. Drogami swymi nasycon będźie głupi: a nad nim będźie mąż dobry.

15. Prostak wierzy każdému słowu: chytry rozważa kroki swoie.

Syn zdradliwy nie będźie miał nic dobrego: ale słudze mądrému poszczęśćię się sprawy, y wyprostuie się droga iego.

16. Mądry boi się, y odstępuie od złego: głupi przeskakuie a dufa.

17. Niećiérpliwy uczyni będźie głupstwo: a mąż chytry przemierzły iest.

18. Maluczcy pośiędą głupstwo: a opatrzni będą czekać umieiętnośći.

19. Będą leżeć źli przed dobrymi: a niezbożniey u drzwi sprawiedliwych.

20. Ubogi y bliźniému swemu omierzły będźie: ale bogatych iest przyiaćiół wiele.

21. Kto gardźi bliźnim swoim, grzészy: ale kto ma litość nad ubogim, błogosławiony będźie.

Kto wierzy w Pana, miłośierdźie miłuie.

22. Błądzą którzy źle czynią: miłośierdźie y prawda gotuią dobra.

23. Ze wszelkiéy roboty będźie dostatek: ale gdźie słów wiele, tam częste niedostatek.

24. Korona mądrych bogactwa ich: szaleństwo głupich nie rostropność.

25. Wybawia duszę świadek prawdźiwy: a zdradliwy kłamstwa mówi.

26. W boiaźni Pańskiéy ufanie mocy: y synowie iego nadźieię mieć będą.

27. Boiaźń Pańska zdróy żywota: aby uszli upadku śmierći.

28. W wielkośći ludu godność królewska: a w trosze ludźi zelżywość książęćia.

Digitized by Google

29. Kto iest ćierpliwy, wielką się mądrośćią rządźi: a kto nie ćierpliwy iest, wywyższa swe głupstwo.

30. Żywot ćiała, zdrowie serca: spróchnienie kośći, zazdrość.

31. Kto czyni krzywdę ubogiemu, urąga stworzyćielowi iego, a cześći go, kto ma smiłowanie nad ubogim.

32. Dla złośći swéy niezbożnik wygnany będźie: ale sprawiedliwy nadźieię ma przy śmierći swoiéy.

33. W sercu rostropnego odpoczywa mądrość: y wszelkie nieuczone wyćwiczy.

34. Sprawiedliwość wywyższa naród: ale grzéch czyni ludźie mizernymi.

35. Sługa rostropny wdźięczny iest Królowi: niepożyteczny gniew iego odnieśie.

ROZDZIAŁ XV.

Odpowiedź miękka ięzyk mądry y niepomierny, ofiary y nauka bezbożnych co czynią, o posłuszeństwie, o mężu gniewliwym a leniwym, o łakomstwie, o bojaźni bożéy, tu uczy.

1. ODpowiédź łagodna uśmiérza gniew: ale mowa przykra pobudza.

2. Ięzyk mądrych zdobi umieiętność: usta głupich wywiéraią głupstwo.

3. Na każdym mieyscu oczy Pańskie, wypatruią dobre y złe.

4. Ięzyk łagodny, drzewo żywota: a który nie mierny iest, zetrze ducha.

5. Głupi śmieie się zatrofowania oyca swego: lecz kto strzeże karnośći, chytrszy będźie.

W obfitéy sprawiedliwośći moc iest nawiętsza: a myśli niezbożnych będą wykorzenione.

6. Dóm sprawiedliwego moc wielka: a w dochodźiech niezbożnego zamieszanie.

7. Wargi mądrych śiać będą umieiętność: serce głupich inaksze będźie.

8. Ofiary niezbożnych obrzydłe Panu: modlitwy sprawiedliwych przyiemne. *Eccl. 34. 21.*

9. Obrzydłość iest Panu droga niezbożnego: który idźie za sprawiedliwośćią, iest umiłowany od niego.

10. Nauka zła opuszczaiącému drogę żywota: kto nienawidźi karnośći, umrze.

11. Piekło y zatracenie przed Panem: iako daleko więcéy serca synów człowieczych?

12. Zaraźliwy nie miłuie tego, kto go karze: y do mądrych nie idźie.

13. Serce wesołe rozwesela oblicze: w frasunku serca duch upada.

14. Serce mądrego szuka nauki: a usta głupich karmią się nieumieiętnośćią.

15. Wszytkie dni ubogiego złe: myśl bespieczna iako ustawiczne gody.

16. Lepsza iest trocha z boiaźnią Pańską: niż wielkie skarby a nie nasycaiące.

17. Lepiéy iest bydź proszonym na iarzynę z miłośćią: niż na ćielę tłuste z nienawiśćią.

18. Mąż gniewliwy pobudza swary: który ćierpliwy iest, uśmiérza wzbudzone.

19. Droga leniwych iako płot ćierniowy: droga sprawiedliwych bez obrazy.

20. Syn mądry uwesela oyca: a głupi człowiek gardźi matką swoią.

21.

Digitized by Google

21. Głupstwo wesele głupiemu: a mąż mądry prostuie kroki swoie.

22. Rozpraszaią się myśli, kędy niemasz rady: ale gdźie iest wiele radzących, utwierdzaią się.

23. Weseli się człowiek w zdaniu ust swoich: a mowa czasu swego rzeczona iest barzo dobra.

24. Śćieżka żywota nad umieiętnym: aby się uchronił piekła nagłębszego.

25. Dóm pysznych Pan wywróći: a granice wdów potwierdza.

26. Obrzydłość Panu myśli złe: a czysta mowa napięknieysza potwierdzona będźie od niego.

27. Miesza dóm swóy który łakomstwa naszladuie: a kto nienawidźi darów, będźie żył.

Przez miłośierdźie y wiarę bywaią oczyśćiane grzéchy: a przez boiaźń Pańską wszelki odstępuie od złego.

28. Serce sprawiedliwego rozmyśla posłuszeństwo: usta niezbożnych opływaią złośćią.

29. Daleko iest Pan od niezbożnych: a modlitwy sprawiedliwych wysłucha.

30. Światłość oczu uwesela duszę: a dobra sława czyni tłuste kośći.

31. Ucho które słucha karnośći żywota: w pośrzodku mądrych mieszkać będźie.

32. Kto odrzuca karność, wzgardza duszę swoię: ale kto przyimuie karanie, panem iest serca.

33. Boiaźń Pańska ćwiczenie mądrośći: a sławę uprzedza pokora.

ROZDZIAŁ XVI.

Że Pan Bóg sprawuie serce ludzkie, widźi y waży, chwali ubostwo, mądrość, pokorę, starość, y ćierpliwość.

1. Człowiecza iest duszę przygotować: a Pańska rządźić ięzykiem.

2. Wszytkie drogi człowiecze są iawne przed oczyma iego: Pan iest który uważa duchy.

3. Obiaw Panu uczynki twoie, a będą wyprostowane myśli twoie.

4. Pan wszytko udźiałał sam dla śiebie: też y niezbożnika na zły dźień.

5. Obrzydły iest Panu każdy pyszny: by też ręka do ręki była, nie uchodźi karania.

Początek drogi dobréy, czynić sprawiedliwość: y wdźięcznieysza Bogu niźli ofiary ofiarować.

6. Miłośierdźiem y prawdą nieprawość bywa odkupiona: a w boiaźni Pańskiéy strzegą się złego.

7. Gdy się podobaią Panu drogi człowiecze: tedy y nie przyiaćioły iego przywiedźie do pokoiu.

8. Lepsza iest trocha z sprawiedliwośćią: niźli wielkie dochody z nieprawośćią.

9. Serce człowiecze rozrządza drogi swoie: ale Pańska iest prostować kroki iego.

10. Proroctwo w wargach królewskich: w sądźie nie błądzą usta iego.

11. Waga y szala iest sąd Pański: a uczynki iego wszytkie gwichty w worku.

12. Obrzydliwi Królowie którzy źle czynią: bo sprawiedliwośćią umacnia się stolica.

13. Upodobanie królewskie war-

Digitized by Google

gi sprawiedliwe: kto mówi dobrze, będźie umiłowan.

14. Gniew królewski posłowie śmierći: a mąż mądry ubłaga ji.

15. W wesołośći twarzy królewskiéy żywot: a łaska iego iako déscz późny.

16. Nabyway mądrośći, bo lepsza iest nad złoto: y nabyway rostropnośći, bo droższa iest nad śrébro.

17. Śćieżka sprawiedliwych odchyla się od złego: stróż dusze swéy strzeże drogi swoiéy.

18. Przed zginieniem uprzedza pycha, a przed upadkiem duch się wynośi.

19. Lepiéy iest korzyć się z ćichymi: niżli dźielić korzyśći z pysznymi.

20. Ćwiczony w słowie naydźie dobra: a który ma nadźieię w Panu błogosławiony iest.

21. Który iest mądrego serca, będźie nazwany rozumnym: a kto wdźięczney wymowy, więcéy odnieśie.

22. Zdróy żywota nauka tego kto ią ma: a nauka głupich szaleństwo.

23. Serce mądrego wyćwiczy usta iego: a wargam iego przyda wdźięcznośći.

24. Plastr miodu słowa ozdobne, słodkość duszy, zdrowie kośćiom.

25. Iest droga która się zda człowiekowi prawa: a koniec iéy prowadźi do śmierći.

26. Dusza robiącego robi sobie, bo go przymuszaią usta iego.

27. Mąż niezbożny wykopuie złość: a na wargach iego ogień się rozpala.

28. Człowiek przewrotny wszczyna zwady, a świégotliwy rozłącza kśiążęta.

29. Mąż złośćiwy nući bliźniego swego: y prowadźi go drogą nie dobrą.

30. Kto zapatrzywszy się myśli przewrotnośći, gryząc wargi swoie dokazuie złośći.

31. Wieniec godnośći szedźiwość, która się nayduie w drogach sprawiedliwośći.

32. Lepszy iest ćiérpliwy niżli mąż mocny: a który panuie sercu swemu, niż ten co miast dobywa.

33. Losy do łona rzucaią: ale od Pana bywaią nastroione.

ROZDZIAŁ XVII.

Iako Pan probuie serc ludzkich, że nieprzystoyna rzecz gardźić ubogim: co przystoi głupiemu, przyiaćiel wierny, myśl dobra, duch smutny, głupi milczący.

1. LEpszy iest kęs chleba suchego z weselem, niżli dóm pełen ofiar z swarem.

2. Sługa rostropny będźie panował nad synmi głupiemi: a między braćią będźie dźielił dźiedźictwo. *Eccl. 10. 28.*

3. Iako w ogniu probuią śrébro, a złoto w piecu, tak Pan probuie serca.

4. Złośnik posłuszen iest ięzykowi złośliwemu: a zdradliwy słucha warg kłamliwych.

5. Kto gardźi ubogim, łży stworzyćiela iego: a kto się raduie z upadku drugiego, nie uydźie karania.

6. Wieńcem starych są synowie synów: a chwała synów, oycowie ich.

7. Nie przystoią głupiemu słowa poważne: ani kśiążęćiu usta kłamliwe.

8. Kamień drogi nawdźięczniey-

szy,

Digitized by Google

tey, oczekiwanie oczekaiącego: gdźie się kolwiek obraca mądrze rozumie.

9. Kto tai grzéch, szuka przyiaźni: kto inakszémi słowy powtarza, rozłącza złączone.

10. Więcéy waży upominanie u rostropnego, niżli sto plag u głupiego.

11. Zły człowiek zawsze swaru szuka: ale Anioł okrutny będźie wysłan przećiw iemu.

12. Lepiéy iest potkać się z niedźwiedźicą, kiedy iéy dźieći wezmą: niżli z głupim ufaiącym w głupstwie swoim.

13. Kto oddaie złe za dobre, nie wynidźie złe z domu iego. *Rzym. 12. 17. 1. Thess. 5. 15. 1. Petr. 3. 9.*

14. Kto spuszcza wodę, początkiem iest swarów, y niżli odnieśie lekkość, odstępuie sądu.

15. Kto usprawiedliwia niezbożnego, y kto potępia sprawiedliwego, obadwa są obrzydłymi Panu. *Isai. 5. 23.*

16. Cóż pomoże głupiemu że ma bogactwa: ponieważ mądrośći kupić nie może.

Kto dóm swóy wysoko podnośi, szuka obalenia: a kto się chroni nauki, we złe wpadnie.

17. Na każdy czas miłuie kto iest przyiaćielem: a brat doznan bywa w utrapieniu.

18. Głupi człowiek klaskać będźie rękoma, gdy zaręczy za przyiaćiela swego.

19. Kto myśli o rostérkach, miłuie swary: a kto podnośi drzwi, upadku szuka.

20. Kto iest przewrotnego serca, nie naydźie dobra: a kto wywraca ięzyk, we złe wpadnie.

21. Głupi się urodźił na sromotę swoię, ale ani oćiec głupiego będźie miał poćiechy.

22. Serce wesołe czyni wiek kwitnący: duch smutny wysusza kośći.

23. Dar z zanadrza niezbożnik bierze, aby wywróćił śćieżki sądowe.

24. Na twarzy rostropnego świéći się mądrość: oczy głupich na kończynach źiemie. *Eccl. 2. 14. y 8. 1.*

25. Syn głupi gniewem oycowi: a żałośćią matce która go porodźiła.

26. Nie dobrze iest uszkodźić sprawiedliwego: anić bić przełożonego, który dobrze sądźi.

27. Kto miarkuie mowy swe, iest uczony y mądry: a drogiego ducha mąż ćwiczony. *Jakob. 1. 19.*

28. Y głupi ieśli milczy, będźie mian za mądrego: a ieśli stuli usta swe, za rostropnego.

ROZDŹIAŁ XVIII.

O rozstaniu się z przyiaćielem, o nieukarnym nieustępować z prawdy, usta głupiego, sprawiedliwy się obwinia, brat pomagaiący bratu, pożytek ust, niewiasta zła y dobra, mowa bogatego y ubogiego.

1. PRzyczyn szuka kto się chce z przyiaćielem rozstać: na każdy czas urągania godźien będźie.

2. Nie przyimuie głupi słów rostropnośći: chybabyś to powiadał co ma w sercu swoim.

3. Niezbożnik gdy przydźie w głębokość grzéchów, za nic sobie nie ma: ale za nim idźie hańba y sromota.

4. Woda głęboka słowa z ust męża: potok wyléwaiący źdróy mądrośći.

5. Mieć wzgląd na osobę nie-

Digitized by Google

zbożnego, nie iest rzecz dobra abyś ustąpił od prawdy sądu.

6. Wargi głupiego wdawaią się w swary: a usta iego wzbudzaią rostérki.

7. Usta głupiego za zginieniem iego: a wargi iego upadkiem duszy iego.

8. Słowa dwuięzycznego iakoby proste: a one przerażaią aż do samych wnętrzności żywota.

Leniwego poraża bolaźń: a dusze niewieściuchów będą łaknąć.

9. Kto niedbały y leniwy iest w robocie swoiéy, bratem iest rozpraszaiącego roboty swoie.

10. Wieża namocnieysza imię Pańskie: do niego bieży sprawiedliwy a będźie wywyższon.

11. Maiętność bogatego miasto mocy iego: y iako mur mocny obtaczaiący go.

12. Przed upadkiem podnośi się serce człowiecze: y przed sławą bywa uniżone. *Eccl. 10. 15.*

13. Kto piérwéy odpowiada niźli wysłucha, pokazuie się bydź głupim y pohańbienia godnym. *Eccl. 11. 8.*

14. Duch męża podpiéra mdłość iego: ale ducha do gniewu łacnego kto będźie mógł znośić?

15. Serce rostropnego otrzyma umieiętność: a ucho mądrych szuka wiadomośći.

16. Dar człowieczy rozprzestrzenia drogę iego, y czyni mu mieysce przed kśiążęty.

17. Sprawiedliwy, napiérwéy sam na się żałuie: przydźie przyiaćiel iego, y doświadczać go będźie.

18. Los uśmiérza zwady, y między możnymi téż rozsądek czyni.

19. Brat który bywa wspomagan od brata, iako miasto mocne, a sądy iako zawory miast.

20. Z owocu ust męża napełni się brzuch iego: a urodzaie warg iego nasycą go.

21. Śmierć y żywot w ręce ięzyka: którzy ji miłuią, będą ieść owoce iego.

22. Kto nalazł żonę dobrą, nalazł rzecz dobrą: y wyczérpnie poćiechę od Pana.

Kto wygania żonę dobrą, wygania rzecz dobrą: ale kto trzyma cudzołożnicę, głupi iest y niezbożny.

23. Człowiek ubogi z prośbami mówi: ale bogaty surowie odpowiada.

24. Mąż przyiaćielski do towarzystwa, większym przyiaćielem będźie niźli brat.

ROZDZIAŁ XIX.

O prostoćie ubogiego człowieka, bogactwa przymnożą przyiaćiół, o świadku fałesznym, o chwale ćiérpliwego, o gniewie królewskim, o żonie swarliwéy, o dobréy żony dawaczu, o wyćwiczeniu syna.

1. LEpszy iest ubogi który chodźi w prostoćie swéy: niźli bogaty warg przewrotnych y głupi.

2. Gdźie niémasz umieiętnośći dusze, niémasz dobra: a kto prędkich iest nóg, potknie się.

3. Głupstwo człowiecze wywraca drogę iego: a na Boga wre sercem swym.

4. Bogactwa przyczyniaią wiele przyiaćiół: lecz od ubogiego y ći które miał odstępuią.

5. Świadek fałeszny nie uydźie karania: a kto mówi kłamstwa, nie ućiecze. *Dan. 13. 61.*

6. Wiele tych którzy czczą osobę możnego, y są przyiaćiołmi dary daiącego.

7. Braćia człowieka ubogiego nie-

Digitized by Google

nienawidzą go: a k temu y przyjaćiele daleko odstąpili od niego.
Kto się tylko na słowiech sadźi, się nie będźie miał: 8. lecz kto na rozum, miłuie duszę swoię, a strzegący rostropności nayǳie dobra.
9. Świadek fałeszny nie uydźie karania: a kto mówi kłamstwa zginie.
10. Nie przystoi głupiemu roskosz: ani słudze panować nad kśiążęty.
11. Nauka męża po ćiérpliwośći bywa doznana: a cześć iego iest miiać nieprawość.
12. Iako ryk lwi, tak y gniew królewski: a iako rosa na trawie, tak też wesoła twarz iego.
13. Żałość oycowa syn głupi: a dach ustawicznie kapaiący, swarliwa niewiasta.
14. Dóm y maiętnośći dane bywaią od rodźiców: ale żona rostropna właśnie od samego Pana.
15. Lenistwo przynośi ospałość: a dusza niedbała będźie łaknęła.
16. Kto strzeże przykazania, strzeże dusze swoiéy: lecz kto zaniedbawa drogi swéy, umorzon będźie.
17. Na lichwę daie Panu kto ma litość nad ubogim: y nagrodę iego odda mu.
18. Ćwicz syna twego nierospaczay: a ku zabićiu iego nieprzykładay dusze twoiéy.
19. Kto niećiérpliwy iest, szkodę popadnie: a gdy wydrze, drugie przyda.
20. Słuchay porady, a przyimuy ćwiczenie: abyś był mądrym na ostatku twoim.
21. Wiele myśli w sercu męża: a wola Pańska trwać będźie.
22. Człowiek potrzebny iest miłośierny: a lepszy iest ubogi niż mąż kłamliwy.
23. Boiaźń Pańska do żywota: w obfitośći mieszkać będźie bez nawiédzenia złego.
24. Kryie leniwy rękę swą pod pachy, ani ią do ust swoich przykłada.
25. Gdy zaraźliwego ubiiesz, głupi mędrszym będźie: a ieśli skarzesz mądrego, zrozumié karność.
26. Kto frasuie oyca, a wypędza matkę, bezecny iest y nieszczęśliwy.
27. Nie przestaway synu słuchać nauki, a umiéy słowa umieiętnośći.
28. Świadek nieprawy śmieie się z sądu: a usta niezbożnych żrzą nieprawość.
29. Nagotowano pośmiéwcóm sądy, y młoty biiące ćiałóm głupich.

ROZDZIAŁ XX.

Wino, gniew królewski, waga y miara nieprawa, iakie to są rzeczy, snu się warować, y chleba zdradliwego, złego za złe nie oddawać, oycu nie złorzeczyć, co twiérdźi stolicę królewską.

1. ROzpustna rzecz wino. y zwadliwe piiaństwo: ktokolwiek się w nich kocha, nie będźie mądrym.
2. Iako ryk lwi, tak y strach królewski: kto go draźni, grzészy przećiw duszy swoiéy.
3. Poczćiwość iest człowiekowi który się odłącza od zwady: a wszyscy głupi wdawaią się w swary.
4. Dla źimna leniwiec orać niechćiał: przetóż będźie żebrał lećie, a nie dadzą mu.
5. Iako woda głęboka, tak rada w sercu męża: ale człowiek mądry wyczérpnie ią.

Digitized by Google

6. Wiele ludźi miłośiernymi zowią: ale męża wiernego kto nayďźie?

7. Sprawiedliwy, który chodźi w prostoćie swoiéy, błogosławione po sobie syny zostawi.

8. Król który śiedźi na stolicy sądowéy, rozprasza wszytko złe poyźrzeniem swoim.

9. Któż może mówić: czyste iest serce moie, iestem próżen grzéchu? 3. *Król.* 8. 46. 2. *Par.* 6. 36. *Eccl.* 7. 21. 1. *Joan.* 1. 8.

10. Waga y waga, miara y miara? oboie obrzydłe iest u Boga.

11. Po zabawach iego poznać dźiećię: ieśli czyste y prawe są uczynki iego.

12. Ucho słuchaiące, a oko widzące, Pan oboie uczynił.

13. Nie kochay się w spaniu, aby ćię ubóstwo nieśćisnęło: otwórz oczy swoie, a naiédz się chleba.

14. Złe iest, złe iest, mówi każdy kupuiący: a odszedszy tedy się będźie chwalił.

15. Iest złoto, y obfitość pereł, y naczynie drogie usta umieiętności.

16. Weźmi suknią tego, który ręczył za obcego: a za obce weźmi fant od niego.

17. Słodki iest człowiekowi chléb kłamstwa: a potym napełnią się piaskiem usta iego.

18. Myśli poradami się utwiérdzaią: a rządem maią bydź sprawowane woyny.

19. Z tym, który obiawia taiemnice, a chodźi zdradliwie a rozwodźi wargi swe: nie miéy towarzystwa.

20. Kto złorzeczy oycu swemu y matce: pochodnia iego zgaśnie w pośrzód ćiemnośći. *Exod.* 21. 16.

21. Dźiedźictwo, do którego się z przodku kwapią, na końcu błogosławieństwa mieć nie będźie.

22. Nie mów: Oddam złość: czekay na Pana a wybawi ćię. *Rzym.* 12. 17. 1. *Thess.* 5. 15. 1. *Petr.* 3. 9.

23. Brzydliwość iest u Pana waga y waga: szala zdradliwą nie iest dobra.

24. Od Pana bywaią prostowane kroki męża: a któryż z ludźi może zrozumieć drogę swoię?

25. Upadek iest człowiekowi pożrzeć święte: a szlubiwszy odmienić.

26. Król mądry rozpędza niezbożniki: y obraca na nie koło.

27. Duch człowieczy iest pochodnia Pańska, która wypatruie wszytkie skrytośći wnętrzne.

28. Miłośierdźie y prawdą strzegą Króla: a łaskawośćią umacnia się stolica iego.

29. Wesele młodych, moc ich: y ozdoba starych szedźiwość.

30. Siność rany otrze złośći: y razy we wnętrznośćiach brzucha.

ROZDZIAŁ XXI.

Że serce królewskie iest w ręce Bożéy, miłośiernego chwali, gani drapieżnika, o żenie swarliwéy, o pysznym mężu.

1. IAko rozdźiały wód, tak serce królewskie w ręce Pańskiéy: kędy iedno chce, nachyli go.

2. Wszelka droga człowiecza zda mu się bydź prawa: ale Pan uważa serca.

3. Czynić miłośierdźie y sprawiedliwość więcéy się Panu podoba, niźli ofiary.

4. Wynoszenie oczu iest rozszérzenie serca, świéca niezbożnych grzéch.

5. Myśli dużego, zawsze w dostatku:

statku: lecz każdy leniwy zawsze iest w niedostatku.

6. Który zbiéra skarby ięzykiem kłamliwym, nikczemny y szalony iest, y wpadnie w śidła śmierći.

7. Drapieztwa niezbożnych zrzuca ie, iż niechćieli czynić sądu.

8. Przewrotna droga człowiecza, daleką iest: ale kto czysty iest, sczéra sprawa iego.

9. Lepiéy iest śiedźiéć w kąćie domu: niżli z żoną swarliwą, a w domu spólecznym.

10. Dusza niezbożnego żąda złego: nie zlituie się nad bliźnim swoim.

11. Skarawszy zaraźliwego mędrszy będźie prostak: a ieśli naśladuie mądrego, przyimie naukę.

12. Myśli sprawiedliwy o domu niezbożnego, aby odćiągnął niezbożne od złego.

13. Kto zatula uszy swe na wołanie ubogiego, będźie y sam wołał, a nie wysłuchaią go.

14. Dar potaiemnie dany gaśi gniewy: a upominek w zanadrzu, rozgniewanie wielkie.

15. Radość sprawiedliwemu iest czynić sąd: a strach dźiałaiącym nieprawość.

16. Człowiek który zbłądźi z drogi nauki, we zborze obrzymów mieszkać będźie.

17. Kto się kocha w używaniu, w niedostatku będźie: kto miłuie wino y tłuste kąski, nie zbogaći się.

18. Niezbożny będźie dan za sprawiedliwego: a nieprawy za prawe.

19. Lepiéy iest mieszkać w źiemi pustéy, niżli z żoną swarliwą a gniewliwą. *Eccl. 25. 23.*

20. Skarb pożądany, y wonny olejek w mieszkaniu sprawiedliwego: a głupi człowiek rozleie go.

21. Kto naśladuie sprawiedliwośći y miłośierdźia: naydźie żywot, sprawiedliwość y chwałę.

22. Miasto mocnych ubiegł mądry, y zepsował moc ufania ich.

23. Kto strzeże ust swoich, y ięzyka swego: strzeże od ućisków dusze swoiéy.

24. Hardego y pysznego zowią nieuczonym: który w gniewie pysznie się sprawuie.

25. Pożądliwośći zabiiaią leniwego: abowiem niechćiały nic robić ręce iego.

26. Przez cały dźień pragnie y pożąda: a kto sprawiedliwy iest, daie bez przestanku.

27. Ofiary niezbożnych brzydliwe: iż się ofiaruią z grzéchu. *Eccl. 34. 21.*

28. Świadek kłamliwy zginie: mąż posłuszny będźie mówił zwyćięstwo.

29. Człowiek niezbożny niewstydliwie zatwardza twarz swoię, ale kto prawy iest, poprawia drogi swoiéy.

30. Niémasz mądrośći, niémasz rostropnośći, niémasz rady przećiw Panu.

31. Konia gotuią na dźień bitwy: ale Pan daie wybawienie.

ROZDZIAŁ XXII.

O dobréy powieśći, o ubogim y bogatym, o miłośierdźiu y czystośće, o strzeżeniu się gniewliwego, a że nie przystoi starych granic przestępować.

1. Lepsze iest imię dobre, niż wielkie bogactwa łaska nad śrébro y złoto. *Eccl. 7. 2.*

2. Bogaty y ubogi potkali się: obudwu Pan iest stworzyćielem.

3.

Digitized by Google

3. Smyślny obaczy złe, y skrył się: prostak minął y popadł szkodę.
4. Koniec skromnośći boiaźń Pańska, bogactwo y chwała y żywot.
5. Oręże y miecze na drodze przewrotnego: a stróż dusze swéy daleko odstępuie od nich.
6. Przypowieść iest: Młodźieniec wedle drogi swéy, choćby się zstarzał, nie odstąpi od niéy.
7. Bogaty ubogim roskazuie, a kto u kogo pożycza, sługą iest tego który mu pożyczył.
8. Kto śieie nieprawość, będźie żął nieszczęśćie: y łaską gniewu swego zniszczeie.
9. Kto skłonny iest ku miłośierdźiu, błogosławion będźie: bo chleba swego dał ubogiemu. *Eccl. 31. 28.*
Zwyćięstwa y czći dostanie kto dary daie: a duszę odéymuie tych co ie biorą.
10. Wypędź naśmiéwcę, a wynidźie z nim swar: y ustaną prawa y potwarzy.
11. Kto miłuie czystość serdeczną, dla wdźięcznośći ust swoich, będźie miał przyiaćielem Króla.
12. Oczy Pańskie strzegą umieiętnośći: a słowa nieprawego bywaią wywrócone.
13. Mówi leniwiec: Lew iest na dworze, w pośrzód ulic zabit będę.
14. Usta cudzéy są dołem głębokim: na kogo się Pan gniewa, wpadnie weń.
15. Głupstwo przywiązane iest do serca dźiéćięcego: ale rózga karania wypędźi ie.
16. Kto potwarza ubogiego, aby przysporzył maiętnośći sobie: da sam bogatszemu, y będźie nędzę klepał.
17. Nakłoń ucha twego, a słuchay słów mądrych: a serce swoie przyłóż do nauki moiéy. 18. którać piękna będźie, gdy ią zachowasz w sercu swoim, y rozpłynie się po wargach twoich.
19. Aby było w Panu ufanie twoie: y przetożemći ią dźiś pokazał.
20. Otomći ią troiako opisał w myślach y w nauce: 21. abymći okazał stałość y powieśći prawdźiwe: abyś z nich odpowiadał tym którzy ćię posłali.
22. Nie czyń bezprawia ubogiemu, iż ubogi iest: ani niszcz nędznika w bramie: 23. abowiem Pan będźie sądźił sprawy iego: y przebiie tych którzy przebili duszę iego.
24. Nie bądź przyiaćielem człowiekowi gniewliwemu: ani chodź z mężem zapalczywym: 25. byś snadź nie przywykł śćieżkom iego, a wźiął zgorszenie dusze twoiéy.
26. Nie bywaj między témi którzy rękę daią, y którzy się czynią rękoymiami za długi. 27. Bo ieśli niémasz zkąd wróćić, czemuć nie ma wźiąć przykryćie z łóżka twego?
28. Nie przestępuy granic starych, które założyli oycowie twoi.
29. Widźiałeś męża biegłego w sprawach swoich? przed Królmi stać będźie, a nie będźie przed podłymi.

ROZDZIAŁ XXIII.

Iako się kto ma mieć na godźiech u kśiążęćia, a człowieka zawistnego stołu się chronić: gód takież, y opilstwa, y białogłów.

1. GDy śiędźiesz abyś iadł z kśiążęćiem, pilnie obacz co położono przed tobą: 2. y położ nóż w gar-

w gardle twoim, ieśliś iednak masz w mocy duszę twoię. 3. nie pożąday pokarmów tego w którym iest chléb kłamstwa.

4. Nie pracuy abyś się zbogaćił: ale założ miarę opatrzności twoiéy.

5. Nie podnoś oczu twoich na bogactwa, których mieć nie możesz: bo uczynią sobie skrzydła iakoby orłowe, y ulecą do nieba.

6. Nie iaday z człowiekiem zazdrośćiwym, y nie pragni pokarmów iego: 7. bo na kształt wieszczka y praktykarza, domniemawa się czego nie wié.

Iédz a piy, rzecze tobie: a myśl iego nie iest z tobą.

8. Pokarmy któreś iadł zrzućisz: y utraćisz wdźięczne słowa twoie.

9. Nie mów w uszach głupich: bo wzgardzą naukę wymowy twoiéy.

10. Nie tykay granic małych dźiatek: a nie wchodź na rolą śiérot.

11. Bo powinny ich mocny iest: a on będźie sądźił przećiw tobie sprawy ich.

12. Niech wnidźie do ćwiczenia serce twoie: a uszy twoie do słów umieiętności.

13. Nie odéymuy od dźiéćięćia karności: bo ieśli go ubiiesz rózgą nie umrze. *Eccl. 30. 1.*

14. Ty go ubiiesz rózgą: a duszę iego z piekła wybawisz.

15. Synu móy, będźieli mądre serce twoie, będźieć się z tobą radowało serce moie: 16. y będą się weselić nérki moie, gdy będą dobrze mówić usta twoie.

17. Niech nie zayźrzy grzésznym serce twoie: ale w boiaźni Pańskiéy trway przez cały dźień: 18. Bo będźiesz miał nadźieię na końcu, a oczekawanie twe nie będźie odięte.

19. Słuchay synu móy, a bądź mądry: a prostuy na drodze duszę twoię.

20. Nie byway na bieśiadach piianiców: ani na kolacyiach tych którzy mięso na iedzenie znaszaią: 21. bo którzy się piiaństwem bawią y którzy się składnią, zniszczeią: a w łatach chodźić będźie ospałość.

22. Słuchay oyca twego który ćię zrodźił: a nie gardźi gdy się zstarzeie matka twoia.

23. Kupuy prawdę a nie przedaway mądrośći, y nauki, y umieiętnośći.

24. Raduie się barzo oćiec sprawiedliwego: który zrodźił mądrego, weselić się będźie z niego.

25. Niech się weseli oćiec twóy y matka twoia, a niech się raduie która ćię urodźiła.

26. Day mi synu móy serce twoie: a oczy twoie niech strzegą dróg moich.

27. Bo dół głęboki iest nierządnica: a studnia ćiasna, cudza.

28. Czyha na drodze iako zbóyca, a które uyźrzy nieopatrznie, zabiie.

29. Komu biada? czyiemu oycu biada? komu swary? komu doły? komu bez przyczyny rany? komu płynienie oczu?

30. Izali nie tym, którzy zaśiadaią na winie, a bawią się kubków wytrząsaniem?

31. Nie patrz na wino gdy się rumieni, gdy się roziaśni w szklenicy barwa iego: łagodnie wchodźi: 32. ale na końcu ukąśi iako wąż, a iako źmiia iad rozpuśći.

33. Oczy twe będą patrzyć na cudze: a serce twe będźie mówić przewrotnośći.

34.

Digitized by Google

34. Y będźiesz iako śpiący na śrzód morza, y iako uśpiony stérnik gdy stér straći: 35. y rzeczesz: Bili mię ale mię nie bolało: ćiągnęli mię, a nie czułem: kiedyż ocucę: y zaśię wino naydę?

ROZDZIAŁ XXIV.

Złych nienaśladować, mądrość, myśl głupiego, tych co wiodą na śmierć wyprawiać, niepodchadzać sprawiedliwego, obmówcy, sądy sprawiedliwe, złe za złe nie oddawać, o polu człowieka leniwego.

1. NIe naszladuy ludźi złych, ani żąday bydź z nimi:

2. Abowiem serce ich myśli o drapieztwie, a usta ich mówią zdrady.

3. Mądrośćią będźie budowany dóm: a rostropnośćią umocnion będźie.

4. Umiejętnośćią napełniaią się spiżarnie wszelakiéy maiętnośći, kosztownéy y pięknéy.

5. Człowiek mądry mocny iest: a mąż uczony śilny y potężny.

6. Bo sprawą zaczyna się woyna, a będźie zdrowie kędy wiele rady iest.

7. Wysoka głupiému mądrość, nie otworzy w bramie ust swoich.

8. Kto myśli źle czynić, głupim nazwan będźie.

9. Myśl głupiego iest grzéch: a brzydliwośćią ludzką obmówca.

10. Ieśli zwątpiesz spracowany w dźień ućisku, umnieyszy się śiła twoia.

11. Wybawiay te które na śmierć wiodą: a które ciągną na stracenie, wyzwalać nieprzestaway. *Psal. 81. 4.*

12. Ieśli rzeczesz: Niémam zo śiły; który patrzy na serce on rozumie, a stróża duszę twóy nic nie omyli: y odda człowiekowi według uczynków iego.

13. Iédz miód synu móy, bo dobry iest: y plast naesłodszy gardłu twoiemu.

14. Takżeć umieiętność mądrośći duszy twoiéy: którą gdy naydźiesz: będźiesz miał nadźieię na ostatku, a nadźieia twoia nie zginie.

15. Nie czyń zdrady, y nie szukay niezbożnośći w domu sprawiedliwego, y nie psuy pokoiu iego.

16. Bo śiedmkroć upadnie sprawiedliwy, y powstanie: lecz niezbożni we złe upadną.

17. Gdy upadnie nieprzyiaćiel twóy, nie weseł się, a z upadku iego niech się nie raduie serce twoie: 18. aby nie uyźrzał Pan, a miałciby za złe, y odwróćiłby gniew swóy od niego.

19. Nie sprzéczay się ze złymi, ani zayźrzy niezbożnym: 20. bo źli nie maią nadźieie na potym, a świéca niezbożnych zagaśnie.

21. Bóy się Pana synu móy, y Króla: a z obmówcami nie mieszay się: 22. bo natychmiast powstanie zatracenie ich, a upadek obudwu kto wié?

Y to téż dla mądrych.

23. Miéć wzgląd na osobę u sądu nie iest rzecz dobra. *Lev. 19. 15. Deuteronom. 1. 17. y 16. Eccl. 42. 1.*

24. Którzy mówią niezbożnému: Iesteś sprawiedliwy: będą ie ludźie przeklinać, y brzydźić się nimi będą pokolenia.

25. Którzy go karzą będą chwaleni: przyidźie na nie błogosławieństwo.

Digitized by Google

26. Wargi pocałuie, który odpowiada słowa dobre.

27. Gotuy na dworze dźieło twoie, y sprawuy pilnie rolą twoię: abyś potym dóm twóy budował.

28. Nie bądź świadkiem niepotrzebnie przećiw bliźniemu twemu; y nie zdradzay nikogo wargami twemi.

29. Nie mów: Iako mi uczynił, tak mu uczynię: oddam każdemu według uczynku iego.

30. Szedłem przez pole człowieka leniwego, y przez winnicę męża głupiego: 31. Ano wszędy zarosło pokrzywami, y ćiérnie pokryło grunt iego, y rozwalił się płot kamienny.

32. Co uyźrzawszy schowałem do serca swego, a z przykładu nauczyłem się rozumu.

33. Mało, rzekę, pospisz, mało podrzymiesz, trochę ręce złożysz ku odpoczywaniu: 34. aż ći przyidźie iako poseł ubóstwo, a żebractwo iako mąż zbroyny.

ROZDZIAŁ XXV.

Chwalebna pokora, posłuszeństwo dobre, ćiérpliwość użyteczna, miód iako mamy iadać, ku nieprzyiaćielowi iako się mieć, o sprawiedliwéy żenie.

1. Y Te przypowieśći Salomonowe, które wypisali mężowie Ezechiasza Króla Judzkiego.

2. Cześć Boża iest taić słowo, a cześć królewska wywiadować się powieśći.

3. Niebo wysoko a źiemia nisko: a serce królewskie iest niewybadane.

4. Odéym zużelicę od śrébra, a wynidźie naczynie czyste.

5. Odéym niezbożność od obliczności królewskiéy, a umocni się sprawiedliwośćią stolica iego.

6. Nie popisuy się zacnośćią przed Królem, a na mieyscu wielmożnych nie staway.

7. Bo lepiéy iżći rzeką: wstąp wyższéy, a niżbyś miał bydź uniżon przed kśiążęćiem.

8. Co widźiały oczy twoie, tego wnet nie powiaday w swarze; byś zaś potym poprawić tego niemógł, gdybyś zelżył przyiaćiela swego.

9. Sprawuy rzecz twą z przyiaćielem twoim: y taiemnice obcemu nie odkryway: 10. by się snadź nie natrząsał z ćiebie usłyszawszy, y nie przestał ći na oczy wyrzucać.

Łaska a przyiaćielstwo wolnym czynią, które sobie choway, byś nie był na pośmiéch.

11. Iabłka złote w śrébrnych łóżkach, kto mówi słowo swego czasu.

12. Nausznica złota, y perłą świécąca, który strofuie mądrego, y ucho posłuszne.

13. Iako źimno śniéżne we żniwa, tak posłaniec wierny temu który go posłał, duszy iego uspokoienie sprawuie.

14. Obłok, y wiatr, y dész za nimi nie idźie, mąż wychwalaiący się, a obietnic nie pełniący.

15. Ciérpliwośćią będźie kśiążę ubłagane, a ięzyk miękki złamie zatwardzenie.

16. Miódeś znalazł, iédz ileć potrzeba: byś snadź obiadszy się go nie zrzućił.

17. Powśćiągni nogę twoię z domu bliźniego twego, by kiedy będąc syt nie miał ćię w nienawiśći.

18. Oszczepem, y mieczem, y strzałą ostrą człowiek, który mówi

wi przećiw bliźniemu swemu fałszywe świadectwo.

19. Ząb spróchniały y noga spracowana, który ma nadźieię w niewiernym w dźień ućisku: 20. y utraca płaszcz w dźień źimna.

Ocet w salétrze, który śpiéwa pieśni sercu złemu.

Iako mól odźieniu, a robak drzewu, tak smutek męża szkodźi sercu.

21. Ieśli łaknie nieprzyiaćiel twóy, nakarm go: ieśli pragnie day mu się wody napić. *Rzym. 12. 20.*

22. Bo węgle ogniste zgromadźisz na głowę iego, a Pan ći to nagrodźi.

23. Wiatr półnoony rospędza déscz: a oblicze smutne ięzyk uwłaczaiący.

24. Lepiéy śiedźiéć w kąćie domu, niżli z żoną swarliwą w domu spółecznym.

25. Zimna woda duszy pragnącéy, a poselstwo dobre z źiemie dalekiéy.

26. Źrzódło nogą zamącone, y zdróy zepsowany, sprawiedliwy przed niezbożnikiem upadaiący.

27. Iako temu który ié wiele miodu, nie iest zdrowo, tak kto się wiele bada o maiestaćie, będźie zatłumion od chwały. *Eccl. 3. 22.*

28. Iako miasto otworzyste a bez murów: tak człowiek, który w mowie nie może zawśćiągnąć ducha swego.

ROZDZIAŁ XXVI.

Co głupiemu nie służy, a iako mu mamy odpowiadać, poseł głupi, przysłowie głupiego, podszczuwacz, gniewliwy, pyszny, ięzyk zdradliwy.

1. IAko śniég lećie a déscz we żniwa, tak nieprzystoi głupiemu chwała.

2. Iako ptak gdźie indźie przelataiący, y wróbel kędy chce bieży, tak przeklęctwo bez przyczyny wymówione na kogo przyidźie.

3. Bicz na konia a ogłów na osła, a kiy na grzbiet głupiego.

4. Nie odpowiaday głupiemu według głupstwa iego, abyś nie był iemu podobny.

5. Odpowiédz głupiemu według głupstwa iego, aby się sobie nie zdał bydź mądrym.

6. Chromy na nogi y nieprawość piiący, kto posyła słowa przez posła głupiego.

7. Iako chromy próżno ma cudne golenie, tak nie przystoyna iest przypowieść w uśćiech głupiego.

8. Iako kto rzuca kamień na gromadę Merkuriuszowę, tak kto wyrządza poććiwość głupiemu.

9. Iako gdyby ćiérnie urosło w ręce piianego, tak przypowieść w uśćiech głupiego.

10. Sąd czyni koniec sprawóm: a kto głupiemu roskaże milczenie, gniéw uśmiérza.

11. Iako pies który się zwraca do zwrócenia swego, tak głupi który powtarza głupstwo swoie. *2. Petr. 22. 2.*

12. Widźiałeś człowieka który się sobie zda bydź mądrym, większą nadeń nadźieię będźie miał głupi.

13. Mówi leniwiec, Lew iest na drodze y Lwica na drogach.

14. Iako drzwi obracaią się na zawiasach swoich, tak leniwiec na łóżku swoim.

15. Kryie leniwiec rękę pod pachy swoie, a z pracą ie podnośi do gęby swoiéy.

16. Leniwiec zda się sobie mędrszy, niżli śiedm mężów mądrze mówiących.

17. Iako gdy kto psa ułapi za uszy,

Digitized by Google

uszy, tak kto niecierpliwy mimo idzie a wdaie się w swary drugiego.

18. Iako iest winny ten który wypuszcza strzały y włocznie na zabicie: 19. tak człowiek który zdradliwie szkodźi przyiacielowi swemu: a gdy go doznaią, mówi: żem żartem uczynił.

20. Gdy nie stanie drew, zgaśnie ogień: gdźie niémasz podszczuwacza, ustaną swady.

21. Iako węgle martwe do rozpalonych, y iako drwa do ognia, tak człowiek gniewliwy swary pobudza.

22. Słowa podszczuwacza iakoby proste, a one przeraźaią aż do wnętrzności żywota.

23. Iako gdybyś naczynie gliniane śrébrem nieczystym chćiał ozdobić, tak wargi nadęte ze złym sercem złożone.

24. Po mowie swéy bywa poznan nieprzyiaćiel, kiedy w sercu rozmyśla zdrady. 25. Gdy spuśći głos swóy nie wiérz mu: bo śiedm złośći są w sercu iego.

26. Kto pokrywa nienawiść zdradliwie, tego złość będźie odkryta przed radą.

27. Kto kopa dół wpadnie weń, a kto toczy kamień obróći się nań.

28. Ięzyk kłamliwy nie miłuie prawdy: a usta śliskie czynią zatracenie.

ROZDZIAŁ XXVII.

Abyśmy się nie chlubili, ani chwalili, gniew zły, ale karanie chwalebne, dusza łaczna y syta co dźiała, o złéy niewieśćie, y o głupiéy.

1. NIe chlub się dniem iutrzeyszym: niewiedząc co przyszły dźień przyniesie.

2. Niech ćię chwali cudzy, a nie usta twoie: obcy, a nie wargi twoie.

3. Cięźkić iest kamień y ważny piasek, ale gniew głupiego nad oboie ćięższy. *Eccl. 22. 18.*

4. Gniew nie ma miłośierdźia, ani nagła zapalczywość, a popędliwość wzruszonego ducha kto będźie mógł strzymać?

5. Lepsze iest iawne karanie, niż miłość taiemna.

6. Lepsze są rany od miłuiącego, niż zdradliwe całowania od nienawidzącego.

7. Dusza nasycona podepce plastr miodu: a dusza głodna y gorzkie przyimie za słodkie. *Job. 6. 7.*

8. Iako ptak przenoszący się z gniazda swego, tak człowiek który opuscza mieysce swoie.

9. Olejkami y rozmaitą wonią uwesela się serce: a dobrémi radami od przyiaćiela, dusza się ćieszy.

10. Przyiaćiela twego, y przyiaćiela oyca twego nie opuszczay, a w dóm brata twego nie wchodź w dźień kłopotu twego.

Lepszy iest sąśiad bliski, niż brat daleki.

11. Ucz się mądrośći synu móy, a uweselay serce moie: abyś mógł urągaiącemu odpowiedźiéć mowę.

12. Smyślny uyźrzawszy złe skrył się: maluczcy miiaiąc podięli szkodę.

13. Weźmi suknią tego który ręczył za obcego: a za inne weźmi fant od niego.

14. Kto błogosławi bliźniemu swemu wielkim głosem, rano wstawszy będźie podobny złorzeczącemu.

15. Dach przez który kapie w dźień źimny, a niewiasta swarliwa są podobni sobie: 16. kto ią

trzy-

Digitized by Google

trzyma, iakoby kto wiatr trzymał, y oliwy prawice swéy wołać będźie.

17. Żelazo ostrzy się żelazem, a człowiek zaostrza oblicze przyiaciela swego.

18. Kto strzeże drzewa figowego, będźie iadł owoc iego, a kto strzeże Pana swego, uczczon będźie.

19. Iako w wodźie pokazuią się twarze patrzaiących, tak serca człowiecze iawne są mądrym.

20. Piekło y zatracenie nie bywaią nigdy napełnione: tak y oczy człowiecze nie nasycone. *Eccl. 14. 9.*

21. Iako probuią śrébro w ogniu, a złoto w piecu: tak człowiek bywa probowany ůsty chwalącego.

Serce złośnikowe wynayduie złośći: a serce dobre szuka umieiętnośći.

22. Choćbyś stłukł głupiego w stępie iako krupy, biiąc zwiérzchu stąporem: nie będźie odięte od niego głupstwo iego.

23. Pilnie poznaway twarz bydła twoiego: a miéy staranie o [illegible]dach twoich: 24. Bo nie zawsze będźiesz miał moc: ale korona będźie dana od narodu do narodu.

25. Otworzyły się łąki, y ukazały się trawy źielone, y zebrano śiana z gór.

26. Owce na szaty twoie, a kozłowie na zapłatę pola. *1. Thim. 6. 8.*

27. Miéy dosyć na koźim mléku ku żywnośći twoiéy, y na potrzeby domu twoiego, y na pożywienie służebnicom twoim.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Sprawiedliwość we wszytkim ma bydź chowana.

1. UCieka niezbożny choć go nikt nie goni: ale sprawiedliwy iako lew śmiały, bez boiaźni będźie.

2. Dla grzéchów źiemie wiele kśiążąt iéy, a dla mądrośći człowieka, y wiadomośći tego co się mówi przedłuży się żywot kśiążęćiu.

3. Człowiek ubogi potwarzaiący ubogie, iest podobien dżdżowi gwałtownemu, który głód przynośi.

4. Którzy odstępuią zakonu, chwalą niezbożnego: którzy go strzegą, zapalaią się przećiw niemu.

5. Źli ludźie nie myślą o sądźie: a którzy szukaią Pana, obaczywalą wszytko.

6. Lepszy iest ubogi chodzący w prostośći swéy: a niźli bogaty w drogach przewrotnych.

7. Kto strzeże zakonu, syn mądry iest, ale który karmi obżerce, zawstydza oyca swego.

8. Kto zbiéra bogactwa z lichwy y z płatu: zbiéra ie szczodremu na ubogie.

9. Kto odwraca uszy swe aby nie słuchał zakonu, modlitwa iego obrzydła będźie.

10. Kto zawodźi sprawiedliwe na złą drogę, w upadku swym zginie: a prośći pośiędą dobra iego.

11. Człowiek bogaty zda się sobie mądry: ale ubogi rostropny doświadczy go.

12. Gdy się raduią sprawiedliwi, wielka iest sława: gdy królują niezbożni są upadki ludźi.

13. Kto pokrywa złośći swe, poszczęśćion nie będźie: lecz kto

się

Digitized by Google

się spowiada, a opuści ie, miłośierdźie otrzyma.
14. Błogosławiony człowiek, który się zawsze boi: a który iest twardego serca, wo złe upadnie.
15. Lew ryczący y Niedźwiedź łaknący: Pan niezbożny nad ubogim ludem.
16. Kśiążę nie maiące rostropności, wielu ućiśnie przez potwarz: a kto nienawidźi łakomstwa, dni iego będą przedłużone.
17. Człowieka, który potwarza krew dusze, by też do grobu ućiekł, nikt nie dźierży.
18. Kto chodźi w prostośći, zbawion będźie: kto przewrotnémi drogami idźie, raz upadnie.
19. Kto sprawuie rolą swą, naie się chleba: lecz kto się próżnowaniem bawi, będźie syt ubóstwa. *Eccl. 20. 30.*
20. Mąż wierny wielce chwalon będźie, lecz kto się prędko chce zbogaćić, nie będźie bez winy.
21. Kto ma wzgląd u sądu na osobę, nie dobrze czyni, ten y dla kęsa chleba odstępuie prawdy.
22. Człowiek który się prędko chce zbogaćić, a innym zayźrzy, nie wie iż nań przyidźie niedostatek.
23. Kto strofuie człowieka, więtszą potym łaskę naydźie u niego, niżli ten który łagodnym ięzykiem zwodźi.
24. Kto bierze co u oyca swego abo u matki, a mówi że to nie grzéch, iest towarzyszem mężobóyce.
25. Kto się chlubi y szérzy, wszczyna zwady: lecz kto ma nadźieię w Panu, uzdrowion będźie.
26. Kto ufa w sercu swoim, głupi iest: ale kto mądrze sobie postępuie, ten zbawion będźie.
27. Kto daie ubogiemu, nie zubożeie: kto gardźi proszącym, będźie niedostatek ćiérpiał.
28. Gdy powstaią niezbożniey, tedy się kryią ludźie: gdy oni zginą, mnożyć się będą sprawiedliwi.

ROZDZIAŁ XXIX.

Co na tego przychodźi, co się karać nie da, co dźiała Król sprawiedliwy, co łakomcy, co czyni mądrość, a taki ma bydź służebnik, co przyidźie na człowieka gniewliwego y pysznego.

1. Człowiekowi, który karzącego twardym karkiem wzgardza, nagłe zginienie nań przyidźie, a nie przyidźie ku zdrowiu.
2. Kiedy się mnożą sprawiedliwi, będźie się radowało pospólstwo: gdy niezbożni władzą wezmą, wzdychać będźie lud.
3. Człowiek który miłuie mądrość, uwesela oyca swego, ale który chowa wszeteczne niewiasty, utraći maiętność. *Luc. 15. 13.*
4. Król sprawiedliwy wynośi źiemię: mąż łakomy wywróći ią.
5. Człowiek który łagodnémi a obłudnómi słowy mówi przyiaćielowi swému, śiéć zastawia na nogi iego.
6. Grzészącego męża niesprawiedliwego uwikle śidło: a sprawiedliwy chwalić y weselić się będźie.
7. Zna sprawiedliwy sprawę ubogich, niezbożny nie rozumié umieiętnośći.
8. Ludźie zaraźliwi rozpraszaią miasto: a mądrzy gniew odwracaią.
9. Człowiek mądry będźieli się z głupim prawował, choć się gniewa, choć się śmieie, nie naydźie pokoiu.

Digitized by Google

10. Mężowie krwawi nienawidzą prostego: ale sprawiedliwi szukaią dusze iego.

11. Wszytkiego ducha swego pokazuie głupi: mądry odkłada y chowa na potym.

12. Pan który rad słucha słów kłamliwych, wszytkie sługi ma niezbożne.

13. Ubogi, a ten który pożycza zabieżeli sobie: obudwu Pan oświeca.

14. Król który sądźi według prawdy ubogie: stolica iego będźie na wieki utwiérdzona.

15. Rózga y karanie daie mądrość: ale dźiećię puszczono na swą wolą zawstydza matkę swoię.

16. Gdy się mnożą niezbożni, mnożyć się będą złośći: a sprawiedliwi uyźrzą ich upadek.

17. Ćwicz syna twego, a ochłodźi ćię, y da kochanie duszy twoiéy.

18. Gdy ustanie proroctwo, rozprószy się lud: a kto strzeże zakonu, iest błogosławiony.

19. Niewolnik nie może bydź słowy ukarany: bo rozumié co mówisz, a odpowiadać nie chce.

20. Widźiałeś człowieka prędkiego do mówienia? więcéy się trzeba głupstwa spodźiéwać, niż ukarania iego.

21. Kto w roskoszy z młodu chowa sługę swego: potym go dozna krnąbrnego.

22. Człowiek gniewliwy wzbudza zwady: a kto iest prędki do gniewu będźie ku zgrzészeniu skłonnieyszy.

23. Za pysznym chodźi uniżenie: a pokornego duchem ogarnie chwała. *Job. 22. 29.*

24. Kto spółkuie ze złodźieiem, ma w nienawiśći duszę swoię: słucha poprzyśięgaiącego, a nie wydaie.

25. Kto się boi człowieka, prędko upadnie: kto ma nadźieię w Panu, podniesion będźie.

26. Wiele szukaią twarzy Pańskiéy: a od Pana wychodźi sąd każdego.

27. Brzydzą się sprawiedliwi mężem niezbożnym: a niezbożni brzydzą się tymi, którzy są na prostéy drodze.

Syn strzegący słowa, uydźie zatracenia.

ROZDZIAŁ XXX.

Pokora y prośba tego Proroka, czwor stan ludźi, trzy nienasycone rzeczy, trzy trudne, czwarta nieznaioma, pod trzemi się źiemia rusza, czwartego znieść niemoże, o cztérech namnieyszych rzeczach, o trzech które dobrze chodzą.

1. SŁowa zgromadzaiącego syna zwracaiącego. Widzenie które powiadał mąż z którym Bóg iest, y który Bogiem z nim mieszkaiącym umocniony rzékł.

2. Iestem nagłupszy między mężami, y mądrośći człowieczéy niémasz we mnie.

3. Nie nauczyłem się mądrośći, a nie nawykłem umieiętnośći świętych.

4. Któż wstąpił do nieba y zstąpił? kto zatrzymał wiatr w rękach swoich? kto zawiązał wody iako w szaćie? kto założył wszytkie kończyny źiemie? które iest imię iego? y które imię syna iego, ieśli wiész?

5. Wszelka mowa Boża ognista, tarcza iest maiącym nadźieię w nim: *Psal. 11. 7.*

6. Nieprzydaway nic do słów iego, aby ćię nieprzekonał y nie nalazł kłamcą. *Deut. 4. 2. y 12. 32.*

Digitized by Google

7. Dwu rzeczy prosiłem u ciebie, nie odmawiay mi pókim żyw.
8. Marność, y słowa kłamliwe oddal odemnie. Żebractwa y bogactwa nie dawey mi: day tylko potrzeby do żywności moiéy: 9. bych snadź nasycony nie był przywiedźiony do zaprzenia, y rzékł: Któż iest Pan? abo ubóstwem przyciśniony, nie iął się kraść, y fałszywie nieprzysięgał przez imię Boga mego.
10. Nie oskarżay sługi do Pana iego, aby cię snadź nieprzeklinał, y upadłbyś.
11. Rodzay, który oycu swemu złorzeczy, y który matce swéy nie błogosławi.
12. Rodzay, który się sobie zda bydź czysty, a przecię nie omył się z plugastwa swego.
13. Rodzay, który ma wyniosłe oczy, a powieki ku górze obrócone.
14. Rodzay, który ma miasto zębów miecze, a żuie trzonowémi swémi, aby wyiadł nędzniki z ziemie, a ubogie z ludźi.
15. Piiawka ma dwie córce mówiące: Przynieś, przynieś.
Trzy rzeczy są nie nasycone, a czwarta która nigdy nie rzecze, Dosyć.
16. Piekło, łono białogłowskie, y ziemia, która się nie nasyca wodą, a ogień nigdy nie mówi, Dosyć.
17. Oko, które urąga oycu, y które gardźi rodzeniem matki swoiéy, niech wykłuią kruky od potoków, y niech ie wyiedzą orlęta.
18. Trzy rzeczy są u mnie trudne, a czwartéy zgoła niewiém.
19. Drogi orłowéy na powietrzu, drogi wężowéy na skale, drogi okrętu w pośrzód morza, a drogi męża w młodośći.
20. Takaż iest y droga cudzołożącéy niewiasty, która ziadła, y ućieraiąc usta swoie, mówi: Nie uczyniłam nic złego.
21. Pod trzema rzeczami drży ziemia, a czwartéy znióść nie może.
22. Pod sługą kiedy króluie: pod głupim kiedy się naié chleba: 23. pod nienawisną niewiastą kiedy za mąż poszła: a pod służebnicą kiedy się stanie dźiedźiczką po Paniéy swoiéy.
24. Cztéry rzeczy są maluczkie na źiemi, a one są mędrsze nad mędrce.
25. Mrówki, lud słaby, który gotuie we żniwa żywność sobie: 26. Załączek, gmin nie duży, który czyni sobie w skałach łożysko swoie: 27. Szarańcza, Króla niéma, a wszytka hufcami swémi wychodźi. 28. Paiąk, rękoma się wspiéra, a mieszka w pałacach królewskich.
29. Trzy rzeczy są które dobrze chodzą: a czwarta która szczęśliwie kroczy.
30. Lew namocnieyszy między źwiérzęty, niczyiego się potkania nie zlęknie: 31. Kur maiący biodra podkasane: y baran: a y Króla niémasz, któryby mu się sprzećiwił.
32. Iest który się głupim pokazał, skoro wzgórę iest wyniesiony: bo by był rozumiał, zatuliłby był ręką usta swoie.
33. A kto mocno śćiska wymiona, chcąc wydoić mléko, ten wyćiska masło: a kto barzo nos wyćiéra, wyćiska krew, a kto wzbudza gniewy, wywodźi niezgody.

ROZD-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXXI.

Upomina, aby nie rozdawał niewiastom maiętności swéy, ani Królóm wina iedno żałośnym, aby Królowie sprawiedliwie sądzili, chwała mocnéy niewiasty, piękność omylna łaska.

1. Słowa Lamuela Króla. Widzenie którym go ćwiczyła matka iego.

2. Cóż miły móy, cóż miły żywota mego, cóż miły żądania mego?

3. Nie daway niewiastóm maiętności twoiéy, y bogactw twoich na zniszczenie Królów.

4. Nie daway Królóm, O Lamuelu, nie daway Królóm wina: bo tam niémasz żadnéy taiemnice, gdźie panuie opilstwo,
5. by snadź nie pili y nie zapomnieli sądów, a nie odmienili sprawy synów ubogiego.

6. Dawayćie sycery smutnym: a wina tym których serce iest w gorzkośći:
7. niech piią y zapamiętaią nędze swoiéy, a boleśći swoiéy więcéy niech nie wspominaią.

8. Otwórz usta swe niememu, y sprawam wszytkich synów miiaiących:
9. otwórz usta twoie, skaż co iest sprawiedliwego, a sądź nędznego y ubogiego.

10. Niewiastę mężną któż znaydźie? daleko y od ostatecznych granic cena iéy.

11. Ufa w niéy serce męża iéy, a korzyśći nie będźie potrzebował.

12. Odda mu dobrym, a nie złym, po wszytkie dni żywota swoiego.

13. Szukała wełny y lnu, y robiła dowćipem rąk swoich.

14. Stała się iako okręt kupiecki, zdaleka przywożąca żywność swoię.

15. Y w nocy wstawała, y dała korzyść domownikóm swoim y pokarmy służebnicam swoim.

16. Oglądnała rolę, y kupiła ią, z pożytku rąk swoich nasadźiła winnicę.

17. Przepasała mocą biodra swoie, y zmocniła ramiona swoie.

18. Skosztowała, y uyźrzała że dobre iest kupiectwo iéy, nie zgaśnie w nocy kaganiec iéy.

19. Rękę swą śćiągnęła do mocnych rzeczy: a palce iéy uięły wrzećiono.

20. Rękę swą otworzyła ubogiemu, a dłonie swe śćiągnęła ku niedostatecznemu.

21. Nie będźie się bała domowi swému źimna śnieżnego: bo wszyscy domownicy iéy maią po dwu sukniach.

22. Obićie sprawiła sobie, biśior y szarłat odźienie iéy.

23. Znaczny iest mąż iéy w radźie, gdy uśiędźie między starszymi źiemie.

24. Rąbek urobiła, y przedała, y pas podała Chananeyczykowi.

25. Moc y ochędóstwo ubiór iéy, y śmiać się będźie czasu potomnego.

26. Usta swe otwarza mądrośći, a zakon miłośierdźia na ięzyku iéy.

27. Upatrowała śćieżki domu swego, a chleba próżnuiąc nie iadła.

28. Powstali synowie iéy, y szczęśliwą sławili, mąż iéy, y chwalił ią.

29. Wiele córek zebrało bogactwa, tyś przewyższyła wszytkie.

30. Omylna wdźięczność, y marna iest piękność: niewiasta boiąca się Boga ta będźie chwalona.

31. Daycie iéy z owoców ręku iéy: a niech ią chwalą w bramach uczynki iéy.

EKKLE-

Digitized by Google

EKKLESIASTES,

KTÓRY

ŻYDOWIE קהלת KOHELETH

ZOWIĄ.

ROZDZIAŁ I.

Wszytkie rzeczy marne a próżne, a nic nowego pod słońcem, trudne wszech rzeczy wyszukanie, y to próżne a z frasunkiem ducha.

1. SŁowa Ekklesiasta, syna Dawidowego, Króla Jerozolimskiego.
2. Marność nad marnościami, rzékł Ekklesiastes: marność nad marnościami, y wszytko marność.
3. Co więcéy ma człowiek ze wszytkiéy prace swéy, którą się pracuie pod słońcem?
4. Rodzay przemiia, y rodzay nadchodźi: a źiemia na wieki stoi.
5. Słońce wschodźi y zachodźi, y wraca się do mieysca swego: y tam znowu wszedszy,
6. Krąży przez południe, y skłania się ku północy: przechodząc wszytko w około idźie wiatr, y nawraca się do okręgów swoich.
7. Wszytkie rzéki wchodzą do morza, a morze nie wyléwa: do mieysca z którego wyszły rzéki, wracnią się aby znowu ćiekły.
8. Wszytkie rzeczy trudne, nie może ich człowiek wymówić. Nie nasyca się oko widzeniem, ani się ucho napełnia słyszeniem.
9. Cóż iest co było? tóż co potym będźie. Cóż iest co się stało? tóż co się stanie.
10. Nie niémasz nowego pod słońcem: y niemoże nikt mówić: Oto to iest nowe: iuż bowiem uprzedźiło w wiekach które były przed nami.
11. Niemasz pamięći piérwszych rzeczy, ale ani tych które potym będą, nie będźie pamiątki u tych, którzy na końcu będą.
12. Ia Ekklesiastes byłem Królem Izraelskim w Jeruzalem,
13. Y umyśliłem w sercu moim szukać y dowiadować się mądrze o wszytkim co się dźieie pod słońcem. (Tę zabawkę nagorszą dał Bóg synóm człowieczym, aby się nią bawili.)
14. Widźiałem wszytko co się dźieie pod słońcem: a oto wszytko marność y utrapienie ducha.
15. Przewrotni z ciężkością bywaią naprawieni, a głupich iest poczet nieprzeliczony.
16. Mówiłem w sercu moim, rzekąc: Otom się stał wielkim, y przeszedłem mądrośći wszytkie którzy przedemną byli w Jeruzalem: a serce moie widźiało wiele rzeczy mądrze, y nauczyłem się.
17. Y udałem serce moie abych po-

Digitized by Google

poznał mądrość y umiejętność, y błędy, y głupstwo: y doznałem że y w tych iest praca y utrapienie ducha.

18. Tym że w wielkiéy mądrośći wiele iest kłopotu: a kto przyczynia umiejętnośći, przyczynia y pracéy.

ROZDZIAŁ II.

O używaniu roskoszy, bezpotrzebnéy chwały, y roskoszach, w bogactwach, wszędy marność.

1. Mówiłem ia w sercu moim: Póydę a rospuszczę się w roskoszach, y będę zażywał dobra. Y widźiałem, że y to iest marność.

2. Śmiéch poczytałem za błąd: a do wesela rzekłem: Co się darmo zwodźisz?

3. Myśliłem w sercu swoim abych zawśćiągnął od wina ćiało moie, abych serce swe przeniósł ku mądrośći, a uchronił się głupstwa: abych obaczył coby było pożytecznego synóm ludzkim: coby czynić potrzeba pod słońcem, przez wszytkie dni żywota ich.

4. Rozwielmożyłem dźieła moie: nabudowałem sobie domów, y nasadźiłem winnic.

5. Naczyniłem ogrodów y sadów, y naszczepiłem w nich drzew rodzaiu wszelakiego.

6. Y nabudowałem sobie stawów, dla odwilżania lasów drzew rodzących.

7. Nabyłem sobie sług y służebnic, y miałem czeladź wielką: stada téż: y wielkie trzody owiec nadewszytkie którzy przedemną byli w Jeruzalem.

8. Zgromadźiłem sobie śrébro y złoto, y maiętnośći Królów y krain: sprawiłem sobie śpiéwaki y śpiéwaczki, y roskoszy synów człowieczych, kubki y czasze na służbę do naléwania wina.

9. Y przeszedłem bogactwy wszytkie, którzy przedemną byli w Jeruzalem: mądrość téż została zemną.

10. Y wszytko, czego żądały oczy moie, nie bróniłem im: anim odmawiał sercu memu, aby nie miało używać wszelakiéy roskoszy, y kochać się w tym, com był zgotował: a miałem to za cząstkę swoię, gdybych zażył prace swoiéy.

11. A gdym się obróćił ku wszytkim dźiełóm, których naczyniły ręce moie: y ku robotam, w którychem się próżno poćił: obaczyłem we wszytkich marność y udręczenie myśli, a iż nic nie trwa pod słońcem.

12. Przeszedłem abych oglądał mądrość y głupstwa y szaleństwa. (Cóż iest, rzekłem, człowiek, aby mógł naśladować Króla stwórcę swego?)

13. Y obaczyłem iż tak dalece mądrość przechodźi głupstwo, iako różna iest światłość od ćiemnośći.

14. Mądrego oczy są w głowie iego: głupi w ćiemnośći chodźi: y poznałem iż iednakie iest obu dokończenie. *Prov. 17. 21.*

15. Y rzekłem w sercu swym. Ieśliż iedno będźie y głupiego y moie dokończenie: cóż mi pomoże żem się więcéy o mądrość starał? y rozmawiaiąc z sercem swoim, obaczyłem że y to iest marność.

16. Nie będźie bowiem pamięći tak mądrego iako y głupiego na wieki, a potomne czasy zapomnieniem wszytko zarówno pokryią: umiéra uczony, także iako nie uczony.

17. A dla tegóż omiérzł mi żywot

wet móy, widząc że wszytko złe iest pod słońcem, y wszytko iest marność y utrapienie ducha.

18. Brzydźiłem się zaś wszytką pracą moią, którąm pilnie pracował pod słońcem: gdyż mam mieć dźiedźica po sobie.

19. O którym niewiém, ieśli mądry albo głupi będźie, y ma panować w pracach moich, w którychem się pocił, y kłopotałem się, a iestże co tak marnego:

20. A przetóżem przestał, y odmówiło serce moie więcéy pracować pod słońcem.

21. Bo gdy drugi pracuie w mądrośći y umieiętności, y w pilnym staraniu człowiekowi próżnuiącemu zostawuie nabyćie: y to tedy marność y nieszczęśćie wielkie.

22. Bo cóż za pożytek człowiekowi ze wszytkiéy pracéy iego, y z udręczenia ducha, którym się męczył pod słońcem?

23. Wszytkie dni iego boleśći y nędze są pełne, ani w nocy sercem odpoczywa: więc y to nie iest marność?

24. Izali nie lepiéy iest ieść y pić, y okazać duszy swéy dobra z pracéy swoiéy? y toć iest z ręki Bożéy.

25. Któż tak używać, y roskoszy zażywać będźie iako ia?

26. Człowiekowi, który iest dobry przed oczyma iego dał Bóg mądrość, y naukę y wesele: lecz grzésznemu dał frasunek y zbytnią pracą, aby przyczyniał y zbiérał, a potym dał temu który się Bogu upodobał: wszakże y to iest marność, y próżne myśli utrapienie.

ROZDZIAŁ III.

Iż wszytkie rzeczy czas maią, a swymi zamierzonémi biegi miiaią, a iż iedno iest zaginienie człowieka, y téż niemego bydła.

1. **W**Szytkie rzeczy maią czas, a swym zamierzonym biegiem przemiia wszytko pod słońcem.

2. Czas rodzenia, y czas umiérania, czas szczépienia, y czas wyrywania tego co szczépiono.

3. Czas zabiiania, y czas léczenia, czas rozwalania, y czas budowania.

4. Czas płakania, y czas śmiania. Czas narzékania, y czas tańcowania.

5. Czas rozrzucania kamieni, y czas zbiérania. Czas obłapiania, y czas oddalania się od obłapiania.

6. Czas nabywania, y czas utracania. Czas chowania, y czas odrzucania.

7. Czas darćia, y czas zszywania. Czas milczenia, y czas mówienia.

8. Czas miłowania, y czas nienawidzenia.

9. Czas woyny, y czas pokoiu.

10. Cóż więcéy ma człowiek z prace swéy? Widźiałem udręczenie które dał Bóg synóm człowieczym, aby się ćiągnęli w nim.

11. Wszytko uczynił dobre czasu swego, a świat podał rozbiéraniu ich, aby nie nalazł człowiek sprawy którą uczynił Bóg od początku aż do końca.

12. Y poznałem że niémasz nic lepszego, iako weselić się, a czynić dobrze za żywota swego.

13. Każdy bowiem człowiek który ié y piie, y widźi dobra z prace swoiéy, to dar Boży iest.

14. Doznałem iże wszytkie spra-

Digitized by Google

sprawy które Bóg uczynił, trwaią na wieki: nie możémy im nic przydać ani uiąć, które Bóg uczynił, aby się go bano.

15. Co iuż było, to y teraz iest: co będźie, iuż było. A Bóg odnawia co przeminęło.

16. Widźiałem pod słońcem na mieyscu sądu, niezbożność: a na mieyscu sprawiedliwośći, nieprawość.

17. Y rzekłem w sercu swoim: Sprawiedliwego y niezbożnego Bóg sądźić będźie, y czas każdéy rzeczy tedy będźie.

18. Rzekłem w sercu synóm ludzkim, aby ich Bóg doświadczył, y ukazał że są bestiam podobni.

19. Przetóż iednakie iest dokończenie człowieka y bydląt, y równy stan oboyga: iako umiéra człowiek, tak y one umiéraią: y iednako tchną wszytkie, y nie ma człowiek nic więcéy nad bydlę: wszytko podległo marności,

20. Y wszytko idźie na iedno mieysce. Z źiemie są uczynione, y w źiemię się iednako obracaią.

21. Któż wié ieśli duch synów Adamowych wstępuie wzgórę, a ieśli duch bydlęcy zstępuie na dół?

22. Y obaczyłem iż nie lepszego, iedno weselić się człowiekowi w uczynkach swych, a iż to iest dźiał iego. Bo któż go przywiedźie, iżby poznał to co po nim będźie?

ROZDZIAŁ IV.

Bezprawie, ućisk, zdrady, maiętności, to wszytko marność, téż o szczególnym człowieku, o dźiećięćiu, o starcu, a że posłuszeństwo lepsze niż ofiary.

1. Obróćiłem się do innych rzeczy, y uyźrzałem potwarzy które się dźieią pod słońcem, y łzy niewinnych a żadnego poćieszyćiela, y nie mogą się sprzećiwić gwałtowi ich, nie maiąc żadnego pomocnika.

2. A chwaliłem więcéy umarłe niźli żywe:

3. A miałem za szczęśliwego nad obudwu, który się iescze nie narodźił, ani wiedźiał złego, które się dźieie pod słońcem.

4. Iescze przypatrzałem się wszelakim pracam ludzkim, y zabiegi obaczyłem że podległy iest zazdrośći ludzkiéy: y w tym tedy marność iest, y praca zbyteczna.

5. Głupi składa ręce swoie, a ié ćiało swoie, mówiąc:

6. Lepsza iest iedna garść z pokoiem: niż obie ręce pełne z pracą y z udręczeniem myśli.

7. Przypatruiąc się nalazłem y drugą marność pod słońcem.

8. Iest ieden, a nie ma drugiego, ani syna ani brata: a wżdy pracować nie przestaie, a nie mogą się nasyćić bogactwem oczy iego: y inne myśli, mówiąc: Komuż pracuię, a pozbawiam duszę moię dóbr? W tym téż iest marność y złe udręczenie.

9. Lepiéy tedy dwiema bydź spółem, niż iednemu: abowiem maią pożytek z swego towarzystwa:

10. Ieśli ieden upadnie, drugi go podeprze. Biada samemu: bo ieśli upadnie, nie ma ktoby go podniósł.

11. Ieśli dwa spać będą, zagrzeie się ieden od drugiego: ieden iako się zagrzeie?

12. Ieśli téż kto przemoże iednego, dwa się mu zastawiaią, sznur troisty nie łacno się przerywa.

13. Lepsze iest pacholę ubogie a mądre: niźli Król stary a głupi, któ-

który nie umié opatrzyć na przyszły czas.

14. Że czasem drugi z więźenia y z oków wychodźi na królestwo: a drugi urodźiwszy się Królem, zostawa żebrakiem.

15. Widźiałem wszytkie żywiące pod słońcem, chodząc z młodźieńcem wtórym, który ma nastać po nim.

16. Niezliczona liczba iest ludźi wszytkich którzy byli przed nim: a którzy potym będą, nie będą się weselić z niego. Ale y to marność, y utrapienie ducha.

17. Strzeż nogi twoiéy gdy idźiesz do domu Bożego, a przybliżysz się abyś słuchał. Daleko bowiem lepsze iest posłuszeństwo, niżli ofiary głupich, którzy nie wiedzą co złego czynią. *1. Król. 15. 22. Osee. 6. 6.*

ROZDZIAŁ V.

Abyśmy niemawiali upornie a wszetecznie przed Bogiem, śluby mu pełnili, Boga się bali, bezprawia nie czynili, łakomi nie byli.

1. NIe mów nic nierozmyślnie, a niech nie będźie serce twe prędkie na wymówienie słowa przed Bogiem. Bóg bowiem na niebie, a ty na źiemi: przeto niech będźie słów twoich mało.

2. Za wielkim staraniem sny idą, a w wielomowstwie głupstwo się naydźie.

3. Ieśliś co ślubił Bogu, nie omieszkayże spełnić: Abowiem nie podoba się mu niewierna a głupia obietnica, ale cokolwiek ślubisz, odday.

4. Y daleko lepiéy iest nie ślubować, niżli po ślubie obietnic nie spełnić.

5. Nie daway ustóm twoim abyś w grzéch przyprawił ćiało twoie, ani mów przed Aniołem: Niémasz opatrzności, by snać Bóg rozgniewawszy się na mowę twoię, nie rozprószył wszytkich spraw rąk twoich.

6. Gdźie wiele snów, wiele marności, y mowy nie zliczone. Ale ty Boga się bóy.

7. Ieśli uyźrzysz potwarzy na ubogie ludźi, y gwałtowne sądy, y wywrócenie sprawiedliwośći w krainie, nie dźiwuyże się takowéy sprawie: Bo nad wysokiego iest wyższy drugi, a nad te iescze są drudzy zwierzchnieyszy,

8. A nad te iescze wszytkiéy źiemi Król roskazuie służącéy.

9. Łakomy nie nasyći się pieniędzy, a kto miłuie bogactwa, nie weźmie z nich pożytku: przetóż y to iest marność.

10. Gdźie iest wiele maiętnośći, wiele y tych którzy ie trawią. A cóż za pożytek Panu z tego, iedno iż widźi bogactwa oczyma swémi?

11. Wdźięczny iest sen robiącemu, choćia mało, choćia wiele zié: lecz nasycenie bogatego spać mu nie dopuscza.

12. Iest y druga niemoc barzo zła, którąm widźiał pod słońcem: bogactwa zachowane na złe Pana swego. *Iob. 20. 20.*

13. Giną bowiem w złym utrapieniu, urodźił syna, który będźie w wielkim ubóstwie.

14. Iako wyszedł nagi ze żywota matki swéy, tak się wróći: a nic nie weźmie z sobą z prace swo[illegible]. *Iob. 1. 21. 1. Tim. 6. 7.*

15. Żałosna zgoła niemoc iako przyszedł, tak się wróći: Cóż tedy mu pomoże że na wiatr pracował?

16. Po wszytkie dni żywota swe-

Digitized by Google

swego iadał w ćiemnośći y w frasunku wielkim, y w kłopoćie, y smutku.

17. Przetóż to zdało mi się bydź dobre, aby człowiek iadł y pił, y używał weselą z prace swéy którą sam pracował pod słońcem, w liczbie dni żywota swego, które mu Bóg dał: y to iest dźiał iego.

18. Y każdemu człowiekowi, któremu Bóg dał bogactwa y maiętnośći, y moc mu dał aby iadł z nich, y używał cząstki swoiéy, y weselił się z pracéy swoiéy: toć iest dar Boży.

19. Bo nie wiele będźie pamiętał dni żywota swego, iż Bóg zabawił roskoszami serce iego.

ROZDZIAŁ VI.

Miéć bogactwa, a nieumiéć ich używać, iest marność.

1. IEst y drugie złe którem widźiał pod słońcem, a iśćie częste u ludźi.

2. Mąż któremu Bóg dał bogactwa, y maiętnośći, y sławę, y nie schodźi niwczym duszy iego we wszytkim czego iedno żąda: lecz mu Bóg nie dał téy mocy aby pożywał z tego, ale człowiek obcy ono pożrze. Toć iest marność y nędza wielka.

3. Ieśliby kto spłodźił sto synów, y żyłby wiele lat, y miałby wiele dni wieku, a dusza by iego nie użyła dobra maiętnośći swoiéy, y nie miałby pogrzebu: o tym ia powiadam, iż lepszy iest martwy płód niźli on.

4. Abowiem próżno przyszedł, y idźie do ćiemnośći, y zapamiętaniem zgładzone będźie imię iego.

5. Nie widźiał słońca, ani poznał różnośći dobrego y złego.

6. A choćby żył przez dwa tyśiąca lat a nie zażył dobra: azaż nie do iednego mieysca wszytko idźie?

7. Wszytka praca człowiecza w uśćiech iego: lecz dusza iego nie będźie nasycona.

8. Cóż ma więcéy mądry nad głupiego? a co ubogi? iedno aby tam szedł gdźie iest żywot.

9. Lepiéy iest widźiéć to czegoś żądał, niźli pragnąć czego nie znasz. Aleć y to marność, y duma ducha.

10. Który ma bydź, iuż nazwano iest imię iego, y wiedzą że iest człowiek, y nie może prawować się u sądu z mocnieyszym nadeń.

11. Wiele iest słów, y wielką w gadaniu maią próżność.

ROZDZIAŁ VII.

Wyższych rzeczy nad się nie służy szukać, a co sobie raczéy ludźie maią obiérać, a czego się warować, a że niewiasta gorsza bywa niźli śmierć, że Bóg człowieka stworzył prostego, a dobrego.

1. COż potrzeba człowiekowi szukać rzeczy więtszych nad się, gdyż nie wié co mu iest pożyteczno w żywoćie iego, w liczbie dniów pielgrzymowania iego, y w czaśie który iako ćień przemiia. Abo kto mu oznaymić może co będźie po nim pod słońcem?

2. Lepsze iest imię dobre niźli maśći drogie: y dźień śmierći niźli narodzenia. *Prov. 22. 1.*

3. Lepiéy iść do domu żałobnego, niźli do domu godownego: Bo w onym przypomina się koniec wszytkich ludźi, a człowiek żywiący rozmyśla co na potym będźie.

4.

Digitized by Google

4. Lepszy iest gniew niźli śmiéch: bo przez smutek twarzy poprawuie się umysł przestępnego.
5. Serce mądrych gdźie smutek iest: a serce głupich kędy wesele.
6. Lepiéy iest dać się karać mądremu: niźli dać się oszukać pochlébstwami głupich.
7. Bo taki trzask ćiérnia pod kotłem goraiącego: taki śmiéch głupiego: ale y to marność.
8. Potwarz frasuie mądrego, y straći moc serca iego.
9. Lepszy iest koniec modlitwy niż początek. Lepszy iest ćiérpliwy niż chełpliwy.
10. Nie bądź ku zagniewaniu prędki: Bo gniew w zanadrzu głupiego odpoczywa.
11. Nie mów: Co mniemasz za przyczyna iest, że piérwsze czasy lepsze były, niźli teraz są? bo głupie iest takowe pytanie.
12. Pożytecznieysza iest mądrość z bogactwem, y więcéy pomaga tym którzy widzą słońce.
13. Iako bowiem broni mądrość, tak też bronią pieniądze: lecz to ma nadzwyaz umieiętność y mądrość, że daią żywot temu który ie ma.
14. Przypatrz się sprawam Bożym, iż żaden nie może poprawić, którego on wzgardźi.
15. W dźień dobry zażyway dobra, a strzeż się dnia złego. Bo iako ten, tak y on uczynił Bóg, aby nie nalazł człowiek przećiw iemu żałob sprawiedliwych.
16. Tom też widźiał za dni marności moiéy: Sprawiedliwy ginie w sprawiedliwośći swoiéy: a niezbożny długo żyie we złośći swoiéy.
17. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym ani mądrym więcéy niż potrzeba: abyś nie zgłupiał.
18. Nie czyń barzo niezbożnie: ani bądź głupim, abyś nie umarł czasu nie swego.
19. Dobrze iest wspomagać sprawiedliwego, ale y od niego nie odćiągay ręki twoiéy: bo kto śią Boga boi, nic nie zaniedbawa.
20. Mądrość więcéy umacnia mądrego, niźli dźieśięć kśiążąt którzy są w mieśćie.
21. Niémasz bowiem sprawiedliwego na źiemi, któryby czynił dobrze, a nie grzészył. *3. Król. 8. 46. 2. Paral. 6. 36. Prov. 20. 9. 1. Joan. 1. 8.*
22. Ale y do wszytkich powieśći które się mówią: nie przykładay serca twego: abyś snadź nie usłyszał sługi twego złorzeczącego tobie.
23. Wié bowiem sumienie twoie, żeś y ty często złorzeczył drugim.
24. Wszytkiegom doświadczał mądrośćią: mówiłem: Będę mądrym: a ona daléy odstąpiła odemnie.
25. Daleko więcéy niźli była; y głęboka głębia, kto ią naydźie?
26. Obeyźrzałem wszytko myślą moią, abych wiedźiał y uważał, y szukał mądrośći y rozumu: a iżbych poznał niezbożność głupiego, y błąd nierozumnych:
27. Y doznałem iż niewiasta gorzczeysza iest niźli śmierć, która iest śidłem łowców, a serce iéy niewód, ręce iéy są pęta. Kto się Bogu podoba, wybiega się od niéy: ale kto grzészny iest, będźie od niéy poiman.
28. Otom tego doznał (rzékł Ekklesiastes) iednego po drugim, abych nalazł pewną rzecz.
29. Któréy iescze szuka dusza moia, a nie nalazłem. Męża iednego prawego z tyśiąca: lecz niewiasty ze wszech nienalazłem.
30. Tylkom to nalazł, że Bóg uczy-

Digitized by Google

uczynił człowieka prawego, a on się sam wdał w niezliczone gadki. Któż taki iest iako mądry? a kto umié rozwiązanie słowa?

ROZDZIAŁ VIII.

Mądrość gdźie się okazuie, nie godźi się odstąpić od twarzy Bożéy przez złe uczynki, o pogrzebie ludźi martwych złych, a przecz ludźie bez boiaźni Bożéy grzészą, a skutkom Bożym przygana bydź dana nie może.

1. MĄdrość człowieka świéći się na twarzy iego, a namocnieyszy zmieni oblicze iego.

2. Ia strzegę ust królewskich, y przykazania przyśięgi Bożéy.

3. Nie skwapiay się odéyść od obliczności iego, ani trway we złym uczynku: bo wszytko, co chce uczyni:

4. A mowa iego pełna iest mocy, ani mu żaden rzec może: Przecz tak czynisz?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nic złego. Czas y odpowiedź rozumié serce mądrego.

6. Każdéy sprawie iest czas y pogoda, a wielkie człowiecze utrapienie:

7. Bo nie wié przeszłych, a przyszłych od żadnego się posła nie dowié?

8. Nie iest w człowieczéy mocy zabrónić ducha, ani ma mocy w dźień śmierći, ani mu dopuśći odpoczynąć gdy nadchodźi woyna, ani zbawi niezbożność niezbożnego.

9. Wszytko to obaczyłem, y udałem serce swe na wszytkie uczynki, które się dźieią pod słońcem. Czasem panuie człowiek nad człowiekiem, na swe złe.

10. Widźiałem niezbożne pogrzebione, którzy ieszcze póki żyli, na mieyscu świętym byli, y chwalono ie w mieśćie, iako w uczynkach sprawiedliwe. Ale y to marność iest.

11. Bo iuż nie rychło wydaią dekret przećiwko złym, bez żadnéy boiaźni synowie człowieczy broią złośći.

12. Wszakże grzésznik ztądże stokroć złość czyni, a ćierpliwie go czekaią: iam poznał: iż tym dobrze będźie, którzy się Boga boią, którzy się wstydzą twarzy iego.

13. Nie iest dobrze niezbożnému, y dni iego nie przedłużaią się: ale niech przemiiaią iako ćień którzy się nie boią oblicza Pańskiego.

14. Iest y druga marność, która się dźieie na źiemi, są sprawiedliwi, którym się źle wiedźie, iakoby uczynki niezbożnych uczynili: y są niezbożni, którzy są tak bespieczni, iakoby mieli uczynki sprawiedliwych. Lecz y to mam za nawiętszą marność.

15. Chwaliłem tedy wesele że niémasz nic lepszego człowiekowi pod słońcem, iedno ieść y pić, a weselić się, a iż to tylko z sobą weźmie z pracéy swéy we dniach żywota swego, które mu Bóg dał pod słońcem.

16. Y udałem serce swe abym poznał mądrość, y rozumiał zabawienie które iest na źiemi: iest człowiek, któremu we dnie y w nocy sen na oczach nie postoi.

17. Y zrozumiałem, iż wszytkich uczynków Bożych żadnéy przyczyny znaléść człowiek nie może, które się dźieią pod słońcem: a im więcéy pracuie szukaiąc, tym mniéy nayduie: choćby téż mówił mądry, że wié, nie będźie mógł naléść.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IX.

Nie pewien człowiek łaski Bożéy, która rzecz na świećie nagorsza, potym świećie a żywoćie co iest, co tu czynić, końca swego żaden nie wić, o człowieku ubogim y mądrym.

1. WSzytkom to rozważał w sercu swoim, abych pilnie zrozumiał: są sprawiedliwi y mądrzy, a uczynki ich są w ręce Bożéy: a przećię nie wié człowiek ieśli iest miłośći, czyli nienawiśći godźien:

2. Ale wszytkie rzeczy na przyszły czas zachowane są niepewne, przeto że wszytko iednako przychodźi na sprawiedliwego y niezbożnego, na dobrego y na złego, na czystego y nieczystego, na czyniącego ofiary, y gardzącego nimi. Iako dobry, tak y grzészny: iako krzywo przyśięższa, tak y ten który prawdźiwie przyśięga.

3. To iest nagorsza ze wszytkiego co się dźieie pod słońcem, że się iednako ze wszytkimi dźieie. Przeco y serca synów człowieczych napełnią się złośći y wzgardy w swym żywoćie, a potym doprowadzeni będą do piekła.

4. Niémasz żadnego któryby zawsze żył, y któryby o tym nadźieię miał: lepszy iest pies żywy, a niźli lew zdechły.

5. Bo żywiący wiedzą iż umrzeć maią: lecz umarli nic więcéy niewiedzą, ani daléy maią zapłaty: gdyż pamiątka ich przyszła w zapamiętanie.

6. Miłość téż y nienawiść, y zazdrość pospolu zginęły, ani maią częśći na tym świećie, y w uczynku który się dźieie pod słońcem.

7. Idźże tedy, a iédz chléb swóy z weselem, a piy wino swe z radośćią: bo się uczynki twoie Bogu podobaią.

8. Na każdy czas niech będą białe szaty twoie, a olelek niechay nie schodźi z głowy twoiéy.

9. Zażyway żywota z żoną którą miłuiesz, po wszytkie dni żywota niestateczności twoiéy, któreć dano są pod słońcem przez wszytek czas marnośći twoiéy: bo to iest dźiał w żywoćie y w pracéy twéy, którą pracuiesz pod słońcem.

10. Cokolwiek czynić może ręka twoia, ustawicznie czyń: bo ani sprawy, ani rozumu, ani mądrośći, ani umieiętności nie będźie w piekle, gdźie się ty kwapisz.

11. Obróćiłem się ku drugiemu, y widźiałem pod słońcem, iż ani prędkich iest bieg, ani mężnych woyna, ani mądrych chléb, ani uczonych bogactwa, ani smyślnych łaska: ale czas y trefunek iest we wszytkim.

12. Nie wié człowiek końca swego: ale iako ryby łowią wędą, y iako ptaki śidłem imaią: tak téż ludźie bywaią poimani we zły czas, gdy na nie nagle przypadnie.

13. Widźiałem téż y tę mądrość pod słońcem, y doznałem że iest wielka:

14. Miasto małe, y mało w nim mężów: przyćiągnął przećiwko niemu Król wielki, y obiégł ie, y pobudował szańce w około, y dokonało się oblężenie.

15. Y nalazł się w nim mąż ubogi a mądry, y wybawił miasto mądrośćią swą: a żaden nie wspomniał potym na onego człowieka ubogiego.

16. Y mówiłem ia, iż lepsza iest mądrość, niźli moc: czemuż tedy mądrość ubogiego wzgardzona

Digitized by Google

dzona iest, y słowo iego nie słuchane?

17. Słów mądrych słuchaią w milczeniu, więcéy niż wołania książęcego między głupiémi.

18. Lepsza iest mądrość niż oręże woienne: a ktoby wiednym zgrzészył, wiele dobrego straci.

ROZDZIAŁ X.

Która mądrość iest chwalebna, serce mądrego y głupiego, o podwyższeniu głupiego y sługi, o utraćie, o Królu dźiećięćiu, o Królu dobrym, a że pieniądze wszem rzeczam panem.

1. MUchy zdychaiące psuię wonną wdźięczność drogiego oleyku Droższa iest mądrość, y sława, małe y na czas szaleństwo.

2. Serce mądrego po prawéy stronie iego, a serce głupiego po lewéy stronie iego.

3. Ale y w drodze kiedy głupi chodźi, sam będąc szalonym, wszytkie ma za głupie.

4. Ieśli duch panuiącego wstąpi na ćię, nie opuszczay mieysca twego: Abowiem léczenie uczyni że przestaną grzéchy wielkie.

5. Iest złość którąm widźiał pod słońcem, iakoby za obłądzeniem wychodzącą od oblicznośći książęćia.

6. Głupiego posadzonego na godnośći wysokiéy, a bogate na dole śiedzące.

7. Widźiałem sługi na konioch, a książęta chodzące po źiemi iako sługi.

8. Kto dół kopa, wpadnie weń: a kto rozrzuca płot, wąż go ukąśi. *Prov. 26. 27. Eccl. 27. 29.*

9. Kto przenośi kamienie, sprácuie się nimi: a kto rąba drwa, będźie ranion od nich.

10. Ieśli się przytępi żelazo, a to nie iako pierwéy, ale stępione będźie, z wielką pracą naostrzone będźie: a po dowćipie przychodźi mądrość.

11. Gdyby ukąśił wąż po ćichu, nic nie ma mniéy nadeń który potaiemnie uwłóczy.

12. Słowa ust mądrego wdźięczność, a wargi głupiego zrzucą go.

13. Początek słów iego głupstwo: a ostatek ust iego błąd wielki.

14. Głupi rozmnaża słowa. Nie wié człowiek co przed nim było: a co po nim będźie, kto mu oznaymić może?

15. Praca głupich utrapi ie, którzy nie umieią iśdź do miasta.

16. Biada tobie źiemio, któréy Król iest dźiećięćiem, y któréy książęta rano iadaią.

17. Szczęśliwa źiemia, która ma Króla zacnego, y któréy książęta iedzą czasu słusznego, dla pośilenia, a nie dla zbytku.

18. Dla lenistwa pochylaią się dachy, a dla słabych rąk będźie przećiekał dóm.

19. Na śmiéch czynią chléb, a wino żeby zażywali żywi: a pieniądzam wszytko iest posłuszne.

20. W myśli twoiéy nie uwłaczay Królowi, a w skrytośći pokoiu twego, nie łay bogatemu: bo y ptacy powietrzni głos twóy zaniosą, a który ma skrzydła oznaymi powieść.

ROZDZIAŁ XI.

O rozśiewaniu nauki, o nieodmienności sądu, na który się nie godźi zapamiętawać.

1. RZucay chléb twóy na wody ćiekące: bo po długim czaśie naydźiesz ii.

2.

Digitized by Google

2. Day część śiedmi, y ośmi: bo nie wiesz co za złe będźie na źiemi.

3. Ieśli się napełnią obłoki, wyleią descz na źiemię. Ieśli upadnie drzewo na południe albo na północy, na którymkolwiek mieyscu upadnie, tam będźie.

4. Kto się na wiatr ogląda, nigdy śiać nie będźie: a kto się przypatruie obłokóm, nigdy żąć nie będźie.

5. Iako nie wiesz która iest droga ducha, y iako się zrastaią kośći w żywoćie brzemienney: tak nie wiesz spraw Bożych, który iest twórcą wszytkiego.

6. Poranu śiey naśienie twoie: a w wieczór niech nie odpoczywa ręka twoia: bo nie wiesz które lepiey wznidźie, to albo ono, y ieśli oboie spółem, lepsze będźie.

7. Wdźięczne światło, y miła rzecz iest oczóm widźieć słońce.

8. Ieśliby przez wiele lat żyw był człowiek, a w tych wszytkich się weselił, ma pamiętać na czas ćiemny, y na długie dni: które kiedy przyidą, przeszłe rzeczy pokażą się marnośćią.

9. Wesel że się tedy młodźieńcze w młodośći twoiey, a niech zażyie dobrego serce twe we dni młodośći twoiey, y chodź drogami serca twego, y według weyźrzenia oczu twoich: ale wiedz, iż za to wszytko przywiedźie ćię Bóg na sąd.

10. Oddal gniew od serca twego, y odrzuć złość od ćiała twego. Bo młodość y roskosz są rzeczy marne.

ROZDZIAŁ XII.

Za młodu mieć Boga przed oczyma, piérwey niźli nadeydźie frasowita starość, a na koniec śmierć: a gdyż wszytko marność, przykazanie Boże pełnić, bo ze wszech liczbę czynić będźiem.

1. Pomni na stworzyćiela twego, za dni młodośći twoiey, póki nie przyidźie czas udręczenia, y nie nadeydą lata, o których mówić będźiesz: Nie podobaią mi się.

2. Póki się nie zaćmi słońce y światło, y kśiężyc, y gwiazdy, y póki się nie wrócą po dźdżu obłoki.

3. Kiedy się poruszą stróżowie domowi, y zachwieią się, duży mężowie: y próżnować będą mielące w małey liczbie, y zaćmią się patrzące przez dźiury.

4. Y zawrą wrota na ulicę, w poniżeniu głosu mielącey, y powstaną na głos ptaszy, y ogłuszeią wszytkie córki śpiewania.

5. Będą się téż bać mieysc wysokich, y będą się lękać na drodze, zakwitnie drzewo migdałowe, utyie szarańcza, a rozprószą się kappary: bo póydźie człowiek do domu wieczności swey, y będą chodźić po ulicach płaczący.

6. Póki się nie przerwie sznur śrébrny, a skurczy się czépek złoty, y stłucze się wiadro nad zdroiem, y złamie się koło nad studnią,

7. Y wróći się proch do źiemie swey z którey był, a duch wróći się do Boga który go dał.

8. Marność nad marnośćiami, rzekł Ekklesiastes y wszytko marność.

9. A Ekklesiastes będąc namędrszy, nauczał lud, y powiedźiał co był uczynił: a wywie-

dźia-

Digitized by Google

dźiławszy się złożył wiele przypowieśći.

10. Szukał słów pożytecznych, y spisał mowy na prawdźie y pełne prawdy.

11. Słowa mądrych są iako ośćienie, y iako gwoźdźie głęboko w bite, które przez radę mistrzów dane są od pastérza iednego.

12. Nad to synu móy więcéy się nie pytay, czynienia wiele kśiąg niémasz końca: a częste myślenie iest ćiała utrapienie.

13. Końca mówienia wszyscy społem słuchaymy, Boga się bóy, a strzeż przykazania iego: bo to iest wszelki człowiek:

14. Wszytko co się dźieie przywiedźie Bóg na sąd, za każdy występek lub dobry lub zły ono będźie.

PIESN
NAD
PIESNIAMI
SALOMONA,
KTÓRĄ
PO ŻYDOWSKU שיר השירים SIR HASIRIM ZOWIĄ.

TA Pieśń wszytka iest duchowna, pełna nieogarnionéy miłośći Chrystusowéy przećiw kośćiołowi oblubienicy swéy, y wzaiem téż oblubienice przećiw Chrystusowi oblubieńcowi. Bo ta iest mądrość Ducha świętego, aby pokazał z iaką miłośćią przez wćielenie swoie, kośćiół oblubienice swéy sobie przyłączył, dobrze przed tym niż się to stało, chćiał aby taka Pieśń o tym duchownym małżeństwie była napisana. Co się łatwie każdy może domyślić: bo co mówi o oblubienicy swéy, to żadnéy inszéy służyć nie może, tylko oblubienicy Chrystusowéy, kośćiołowi iego świętemu, w którym iż naprzednieysza iest błogosławiona Matka iego, dla tego śiła słów téż tu do niéy napiérwéy należy: y tym sensem ich kośćiół ś. często używa, iako y innych z Przypowieśći, y z Ekklesiastika, które o mądrośći napisane są.

ROZDZIAŁ I.

Słowy niewiasty wypowiada się wielka żądość wybranych Bożych, aby niepochybnie znali, że Boga k sobie miłośćiwego y dobrotliwego maią.

1. NIech mię pocałuie pocałowaniem ust swoich: bo lepsze są pierśi twe nad wino.

2. Wonaiące oleykami nawybornieyszémi. Oleiek wylany imię twoie: dla tego panienki umiłowały ćię.

3. Poćiągni mię: za tobą pobieżémy do wonnośći oleyków twoich. Wprowadźił mię Król do pokoiów swoich: rozraduiem się y rozweselémy w tobie, pamiętaiąc na pierśi twoie nad wino: prawi miłuią ćię.

4. Czarnaćiem ale piękna córki Je-

Jerozolimskie: iako namioty Cedar, iako skóry Salomonowe.

5. Nie patrzayćie na mię żem iest śniada, bo mię opaliło słońce: synowie matki moiéy walczyli przećiwko mnie, postawili mię stróżem w winnicach: winnice moiéy nie strzegłam.

6. Oznaymiże mi którego miłuie dusza moia, kędy paśiesz, kędy odpoczywasz w południe: abych się nie poczęła błąkać za trzodami towarzyszów twoich.

7. Ieśli się nie znasz, o napięknieysza między niewiastami, wynidź a idź za stadem trzód, a paś koźlęta twoie przy budkach pasterskich.

8. Ieżdźie moiéy w wozłech Pharaonowych przyrównałem ćię przyiaćiółko moia.

9. Piękne są iagody lica twego iako Synogarlice: szyia twoia iako kleynoty.

10. Łańcuszki złote uczynimy tobie śrebrem nakrapiane.

11. Kiedy Król był na pokoiu swoim, spikanard móy wydał wonność swoię.

12. Snopek mirrhy iest mi miły móy, między pierśiami moiémi mieszkać będźie.

13. Grono Cypru mi miły móy, w winnicach Engaddy.

14. Otoś ty piękna przyiaćiołka moia, otoś ty iest piękna: oczy twoie iako gołębice.

15. Otoś ty iest piękny miły móy, y wdźięczny. Łóżko nasze kwiećia pełne: balki domów naszych Cedrowe, stropy nasze Cyprysowe.

ROZDZIAŁ II.

Oblubienice oznaymuie Boga bydź skarbem wszego dobrego, a że go snádnie dostać.

1. IA kwiat polny y lilia padolna.

2. Iako lilia między ćiérniem: tak przyiaćiółka moia między córkami.

3. Iako iabłoń między drzewem leśnym: tak miły móy między synami. Pod ćieniem iego któregom pragnęła, śiedźiałam: a owoc iego słodki gardłu memu.

4. Wprowadźił mię do piwnice winnéy, rozrządźił we mnie miłość:

5. Obłóżćie mię kwiećiem, osypćie mię iabłki: boć mdleię od miłośći.

6. Lewa ręka iego pod głową moią: a prawica iego obłapi mię.

7. Poprzyśięgam was córki Jerozolimskie przez sarny y przez ielenie polne, abyśćie nie budźiły, ani ocućić dawały miłéy moiéy, dokąd sama nie zechce.

8. Głos miłego mego: oto ten idźie skacząc po górach, przeskakuiąc pagórki.

9. Podobny iest miły móy sarnie y ielonkowi. Oto on stoi za śćianą naszą, poglądaiąc okny, patrzaiąc przez kraty.

10. Oto miły móy mówi ku mnie: wstań śpiesz się przyiaćiółko moia, gołębico moia, piękna moia, a przyidźi.

11. Boć iuż zima minęła, dészcz przeszedł, y przestał.

12. Ukazały się kwiatki po źiemi naszéy, przyszedł czas winnic obrzynania: głos synogarlice słyszan iest w źiemi naszéy.

13. Figa wypuśćiła niedoyźrzało figi swoie: Winnice kwitnące

wy-

swego iadał w ćiemnośći y w frasunku wielkim, y w kłopoćie, y smutku.

17. Przetóż to zdało mi się bydź dobre, aby człowiek iadł y pił, y używał wesela z prace swéy którą sam pracował pod słońcem, w liczbie dni żywota swego, które mu Bóg dał: y to iest dźiał iego.

18. Y każdemu człowiekowi, któremu Bóg dał bogactwa y majętnośći, y moc mu dał aby iadł z nich, y używał cząstki swoiéy, y weselił się z pracéy swoiéy: toć iest dar Boży.

19. Bo nie wiele będźie pamiętał dni żywota swego, iż Bóg zabawił roskoszami serce iego.

ROZDZIAŁ VI.

Miéć bogactwa, a nieumiéć ich używać, iest marność.

1. IEst y drugie złe którem widźiał pod słońcem, a iśćie częste u ludźi.

2. Mąż któremu Bóg dał bogactwa, y majętnośći, y sławę, y nie schodźi niwczym duszy iego we wszytkim czego iedno żąda: lecz mu Bóg nie dał téy mocy aby pożywał z tego, ale człowiek obcy ono pożrze. Toć iest marność y nędza wielka.

3. Ieśliby kto spłodźił sto synów, y żyłby wiele lat, y miałby wiele dni wieku, a dusza by iego nie użyła dobra majętnośći swoiéy, y nie miałby pogrzebu: o tym ia powiadam, iż lepszy iest martwy płód niżli on.

4. Abowiem próżno przyszedł, y idźie do ćiemnośći, y zapamiętaniem zgładzone będźie imię iego.

5. Nie widźiał słońca, ani poznał różnośći dobrego y złego.

6. A choćby żył przez dwa tyśiąca lat a nie zażył dobra: azaż nie do iednego mieysca wszytko idźie?

7. Wszytka praca człowiecza w uśćiech iego: lecz dusza iego nie będźie nasycona.

8. Cóż ma więcéy mądry nad głupiego? a co ubogi? iedno aby tam szedł gdźie iest żywot.

9. Lepiéy iest widźiéć to czegoś żądał, niżli pragnąć czego nie znasz. Ależ y to marność, y duma ducha.

10. Który ma bydź, iuż nazwano iest imię iego, y wiedzą że iest człowiek, y nie może prawować się u sądu z mocnieyszym nadeń.

11. Wiele iest słów, y wielką w gadaniu maią próżność.

ROZDZIAŁ VII.

Wyższych rzeczy nad się nie służy szukać, a co sobie raczéy ludźie maią obiérać, a czego się warować, a że niewiasta gorsza bywa niżli śmierć, że Bóg człowieka stworzył prostego, a dobrego.

1. CÓż potrzeba człowiekowi szukać rzeczy więtszych nad się, gdyż nie wié co mu iest pożyteczno w żywoćie iego, w liczbie dniów pielgrzymowania iego, y w czaśie który iako ćień przemija. Abo kto mu oznaymić może co będźie po nim pod słońcem?

2. Lepsze iest imię dobre niżli maśći drogie: y dźień śmierći niżli narodzenia. *Prov. 22. 1.*

3. Lepiéy iść do domu żałobnego, niżli do domu godownego: Bo w onym przypomina się koniec wszytkich ludźi, a człowiek żywiący rozmyśla co na potym będźie.

4.

4. Lepszy iest gniew niźli śmiéch: bo przez smutek twarzy poprawuie się umysł przestępnego.
5. Serce mądrych gdźie smutek iest: a serce głupich kędy wesele.
6. Lepiéy iest dać się karać mądremu: niźli dać się oszukać pochlébstwami głupich.
7. Bo iaki trzask ćiérnia pod kotłem goraiącego: taki śmiéch głupiego: ale y to marność.
8. Potwarz frasuie mądrego, y straći moc serca iego.
9. Lepszy iest koniec modlitwy niż początek. Lepszy iest ćiérpliwy niż chełpliwy.
10. Nie bądź ku zagniewaniu prędki: Bo gniew w zanadrzu głupiego odpoczywa.
11. Nie mów: Co mniemasz za przyczyna iest, że piérwsze czasy lepsze były, niźli teraz są? bo głupie iest takowe pytanie.
12. Pożytecznieysza iest mądrość z bogactwem, y więcéy pomaga tym którzy widzą słońce.
13. Iako bowiem broni mądrość, tak téż bronią pieniądze: lecz to ma nadzwysz umieiętność y mądrość, że daią żywot temu który ie ma.
14. Przypatrz się sprawam Bożym, iż żaden nie może poprawić, którego on wzgardźi.
15. W dźień dobry zażyway dobra, a strzeż się dnia złego. Bo iako ten, tak y on uczynił Bóg, aby nie nalazł człowiek przećiw iemu żałob sprawiedliwych.
16. Tom téż widźiał za dni marności moiéy: Sprawiedliwy ginie w sprawiedliwośći swoiéy: a niezbożny długo żyie we złośći swoiéy.
17. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym ani mądrym więcéy niż potrzeba: abyś nie zgłupiał.
18. Nie czyń barzo niezbożnie: ani bądź głupim, abyś nie umarł czasu nie swego.
19. Dobrze iest wspomagać sprawiedliwego, ale y od niego nie odćiągay ręki twoiéy: bo kto się Boga boi, nic nie zaniedbawa.
20. Mądrość więcéy umacnia mądrego, niźli dźieśięć kśiążąt którzy są w mieśćie.
21. Niémasz bowiem sprawiedliwego na źiemi, któryby czynił dobrze, a nie grzészył. *3. Król. 8. 46. 2. Paral. 6. 36. Prov. 20. 9. 1. Joan. 1. 8.*
22. Ale y do wszytkich powieśći które się mówią: nie przykładay serca twego: abyś snadź nie usłyszał sługi twego złorzeczącego tobie.
23. Wié bowiem sumienie twoie, żeś y ty często złorzeczył drugim.
24. Wszytkiegom doświadczał mądrośćią: mówiłem: Będę mądrym: a ona daléy odstąpiła odemnie.
25. Daleko więcéy niźli była: y głęboka głębia, kto ią naydźie?
26. Obeyźrzałem wszytko myślą moią, abych wiedźiał y uważał, y szukał mądrośći y rozumu: a iżbych poznał niezbożność głupiego, y błąd nierozumnych:
27. Y doznałem iż niewiasta gorzczeysza iest niźli śmierć, która iest śidłem łowców, a serce iéy niewód, ręce iéy są pęta. Kto się Bogu podoba, wybiega się od niéy: ale kto grzészny iest, będźie od niéy poiman.
28. Otom tego doznał (rzékł Ekklesiastes) iednego po drugim, abych nalazł pewną rzecz.
29. Któréy iescze szuka dusza moia, a nie nalazłem. Męża iednego prawego z tyśiąca: lecz niewiasty ze wszech nienalazłem.
30. Tylkom to nalazł, że Bóg uczy-

Digitized by Google

uczynił człowieka prawego, a on się sam wdał w niezliczone gadki. Któż taki iest iako mądry? a kto umié rozwiązanie słowa?

ROZDZIAŁ VIII.

Mądrość gdźie się okazuie, nie godźi się odstąpić od twarzy Bożéy przez złe uczynki, o pogrzebie ludźi martwych złych, a przecz ludźie bez boiaźni Bożéy grzészą, a skutkom Bożym przygana bydź dana nie może.

1. MĄdrość człowieka świéći się na twarzy iego, a namocnieyszy zmieni oblicze iego.

2. Ia strzegę ust królewskich, y przykazania przyśięgi Bożéy.

3. Nie skwápiay się odéyść od oblicznośći iego, ani trway we złym uczynku: bo wszytko, co chce uczyni:

4. A mowa iego pełna iest mocy, ani mu żaden rzec może: Przecz tak czynisz?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nic złego. Czas y odpowiedź rozumié serce mądrego.

6. Każdéy sprawie iest czas y pogoda, a wielkie człowiecze utrapienie:

7. Bo nie wié przeszłych, a przyszłych od żadnego się posła nie dowié?

8. Nie iest w człowieczéy mocy zabrónić ducha, ani ma mocy w dźień śmierći, ani mu dopuśći odpoczynąć gdy nadchodźi woyna, ani zbawi niezbożność niezbożnego.

9. Wszytko to obaczyłem, y udałem serce swe na wszytkie uczynki, które się dźieią pod słońcem. Czasem panuie człowiek nad człowiekiem, na swe złe.

10. Widźiałem niezbożne pogrzebione, którzy iescze póki żyli, na mieyscu świętym byli, y chwalono ie w mieśćie, iako w uczynkach sprawiedliwe. Ale y to marność iest.

11. Bo iuż nie rychło wydaią dekret przećiwko złym, bez żadnéy boiaźni synowie człowieczy broią złośći.

12. Wszakże grzésznik ztądże stokroć złość czyni, a ćiérpliwie go czekaią: iam poznał: iż tym dobrze będźie, którzy się Boga boią, którzy się wstydzą twarzy iego.

13. Nie iest dobrze niezbożnému, y dni iego nie przedłużaią się: ale niech przemiiaią iako ćień którzy się nie boią oblicza Pańskiego.

14. Iest y druga marność, która się dźieie na źiemi, są sprawiedliwi, którym się źle wiedźie, iakoby uczynki niezbożnych uczynili: y są niezbożni, którzy są tak bespieczni, iakoby mieli uczynki sprawiedliwych. Lecz y to mam za nawiętszą marność.

15. Chwaliłem tedy wesele że niémasz nic lepszego człowiekowi pod słońcem, iedno ieść y pić, a weselić się, a iż to tylko z sobą weźmie z pracéy swéy we dniach żywota swego, które mu Bóg dał pod słońcem.

16. Y udałem serce swe abym poznał mądrość, y rozumiał zabawienie które iest na źiemi: iest człowiek, któremu we dnie y w nocy sen na oczach nie postoi.

17. Y zrozumiałem, iż wszytkich uczynków Bożych żadnéy przyczyny znaléść człowiek nie może, które się dźieią pod słońcem: a im więcéy pracuie szukaiąc, tym mniéy nayduie: choćby też mówił mądry, że wié, nie będźie mógł naléść.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IX.

Nie pewien człowiek łaski Bożéy, która rzecz na świećie nagorsza, potym świećie a żywoćie co iest, co tu czynić, końca swego żaden nie wié, o człowieku ubogim y mądrym.

1. WSzytkom to rozważał w sercu swoim, abych pilnie zrozumiał: są sprawiedliwi y mądrzy, a uczynki ich są w ręce Bożéy: a przećię nie wié człowiek ieśli iest miłośći, czyli nienawiśći godźien:

2. Ale wszytkie rzeczy na przyszły czas zachowane są niepewne, przeto że wszytko iednako przychodźi na sprawiedliwego y niezbożnego, na dobrego y na złego, na czystego y nieczystego, na czyniącego ofiary, y gardzącego nimi. Iako dobry, tak y grzészny: iako krzywo przyśięźca, tak y ten który prawdźiwie przyśięga.

3. To iest nagorsza ze wszytkiego co się dźieie pod słońcem, że się iednako ze wszytkimi dźieie. Przeco y serca synów człowieczych napełnią się złośći y wzgardy w swym żywoćie, a potym doprowadzeni będą do piekła.

4. Niémasz żadnego któryby zawsze żył, y któryby o tym nadźieię miał: lepszy iest pies żywy, a niźli lew zdechły.

5. Bo żywiący wiedzą iż umrzeć maią: lecz umarli nie więcéy niewiedzą, ani daléy maią zapłaty: gdyż pamiątka ich przyszła w zapamiętanie.

6. Miłość téż y nienawiść, y zazdrość pospolu zginęły, ani maią częśći na tym świećie, y w uczynku który się dźieie pod słońcem.

7. Idźże tedy, a iédz chléb swóy z weselem, a piy wino swe z radośćią: bo się uczynki twoie Bogu podobaią.

8. Na każdy czas niech będą białe szaty twoie, a oleiek niechay nie schodźi z głowy twoiéy.

9. Zażyway żywota z żoną którą miłuiesz, po wszytkie dni żywota niestatecznośći twoiéy, któreć dano są pod słońcem przez wszytek czas marnośći twoiéy: bo to iest dźiał w żywoćie y w pracéy twéy, którą pracuiesz pod słońcem.

10. Cokolwiek czynić może ręka twoia, ustawicznie czyń: bo ani sprawy, ani rozumu, ani mądrośći, ani umiejętnośći nie będźie w piekle, gdźie się ty kwapisz.

11. Obróćiłem się ku drugiemu, y widźiałem pod słońcem, iż ani prędkich iest bieg, ani mężnych woyna, ani mądrych chléb, ani uczonych bogactwa, ani smyślnych łaska: ale czas y trefunek iest we wszytkim.

12. Nie wié człowiek końca swego: ale iako ryby łowią wędą, y iako ptaka śidłem imaią: tak téż ludźie bywaią poimani we zły czas, gdy na nie nagle przypadnie.

13. Widźiałem téż y tę mądrość pod słońcem, y doznałem że iest wielka:

14. Miasto małe, y mało w nim mężów: przyćiągnął przećiwko niemu Król wielki, y obległ ie, y pobudował szańce w około, y dokonało się oblężenie.

15. Y nalazł się w nim mąż ubogi a mądry, y wybawił miasto mądrośćią swą: a żaden nie wspominiał potym na onego człowieka ubogiego.

16. Y mówiłem ia, iż lepsza iest mądrość, niźli moc: czemuż tedy mądrość ubogiego wzgardzona

dzona iest, y słowo iego nie słuchane?

17. Słów mądrych słuchaią w milczeniu, więcéy niż wołania książęcego między głupiémi.

18. Lepsza iest mądrość niż oręże woienne: a ktoby w iednym zgrzészył, wiele dobrego straći.

ROZDZIAŁ X.

Która mądrość iest chwalebna, serce mądrego y głupiego, o podwyższeniu głupiego y sługi, o utraćie, o Królu dźiećięćiu, o Królu dobrym, a że pieniądze wszem rzeczam panem.

1. MUchy zdychaiące psuią wonną wdźięczność drogiego oleyku Droższa iest mądrość, y sława, małe y na czas szaleństwo.

2. Serce mądrego po prawéy stronie iego, a serce głupiego po lewéy stronie iego.

3. Ale y w drodze kiedy głupi chodźi, sam będąc szalonym, wszytkie ma za głupie.

4. Ieśli duch panuiącego wstąpi na ćię, nie opuszczay mieysca twego: Abowiem léczenie uczyni że przestaną grzéchy wielkie.

5. Iest złość którąm widźiał pod słońcem, iakoby za obłądzeniem wychodzącą od oblicznośći książęćia.

6. Głupiego posadzonego na godnośći wysokiéy, a bogate na dole śiedzące.

7. Widźiałem sługi na koniech, a książęta chodzące po źiemi iako sługi.

8. Kto dół kopa, wpadnie weń: a kto rozrzuca płot, wąż go ukąśi. *Prov. 26. 27. Eccl. 27. 29.*

9. Kto przenośi kamienie, spracuie się nimi: a kto rąba drwa, będźie ranion od nich.

10. Ieśli się przytępi żelazo, a to nie iako piérwéy, ale stępione będźie, z wielką pracą naostrzone będźie: a po dowćipie przychodźi mądrość.

11. Gdyby ukąśił wąż po ćichu, nic nie ma mniéy nadeń który potaiemnie uwłóczy.

12. Słowa ust mądrego wdźięczność, a wargi głupiego zrzucą go.

13. Początek słów iego głupstwo: a ostatek ust iego błąd wielki.

14. Głupi rozmnaża słowa. Nie wié człowiek co przed nim było: a co po nim będźie, kto mu oznaymić może?

15. Praca głupich utrapi ie, którzy nie umieią iść do miasta.

16. Biada tobie źiemio, któréy Król iest dźiećięćiem, y któréy książęta rano iadaią.

17. Szczęśliwa źiemia, która ma Króla zacnego, y któréy książęta iedzą czasu słusznego, dla pośilenia, a nie dla zbytku.

18. Dla lenistwa pochylaią się dachy, a dla słabych rąk będźie przećiekał dóm.

19. Na śmiéch czynią chléb, a wino żeby zażywali żywi: a pieniądzam wszytko iest posłuszno.

20. W myśli twoiéy nie uwłaczay Królowi, a w skrytośći pokoiu twego, nie łay bogatemu: bo y ptacy powietrzni głos twóy zaniosą, a który ma skrzydła oznaymi powieść.

ROZDZIAŁ XI.

O rozśiewaniu nauki, o nieodmiennośći sądu, na który się nie godźi zapamiętawać.

1. RZucay chléb twóy na wody ćiekące: bo po długim czaśie naydźiesz ji.

2.

2. Day część śiedmi, y ośmi: bo nie wiész co za złe będźie na źiemi.

3. Ieśli się napełnią obłoki, wyleią dészcz na źiemię. Ieśli upadnie drzewo na południe albo na północy, na którymkolwiek mieyscu upadnie, tam będźie.

4. Kto się na wiatr ogląda, nigdy śiać nie będźie: a kto się przypatruie obłokóm, nigdy żąć nie będźie.

5. Iako nie wiész która iest droga ducha, y iako się zrastaią kośći w żywoćie brzemiennéy: tak nie wiész spraw Bożych, który iest twórcą wszytkiego.

6. Poranu śiéy naśienie twoie: a w wieczór niech nie odpoczywa ręka twoia: bo nie wiész które lepiéy wznidźie, to albo ono, y ieśli oboie społem, lepsze będźie.

7. Wdźięczne światło, y miła rzecz iest oczóm widźiéć słońce.

8. Ieśliby przez wiele lat żyw był człowiek, a w tych wszytkich się weselił, ma pamiętać na czas ćiemny, y na długie dni: które kiedy przyidą, przeszłe rzeczy pokażą się marnośćią.

9. Weselże się tedy młodźieńcze w młodośći twoiéy, a niech zażyie dobrego serce twe we dni młodośći twoiéy, y chodź drogami serca twego, y według weyźrzenia oczu twoich: ale wiédz, iż za to wszytko przywiedźie ćię Bóg na sąd.

10. Oddal gniew od serca twego, y odrzuć złość od ćiała twego. Bo młodość y roskosz są rzeczy marne.

ROZDZIAŁ XII.

Za młodu mieć Boga przed oczyma, piérwéy niżli nadéydźie frasowita starość, a na koniec śmierć: a gdyż wszytko marność, przykazanie Boże pełnić, bo ze wszech liczbę czynić będźiem.

1. Pomni na stworzyćiela twego, za dni młodośći twoiéy, póki nie przyidźie czas udręczenia, y nie nadéydą lata, o których mówić będźiesz: Nie podobaią mi się.

2. Póki się nie zaćmi słońce y światło, y kśiężyc, y gwiazdy, y póki się nie wrócą po dżdżu obłoki.

3. Kiedy się poruszą stróżowie domowi, y zachwieią się, duży mężowie: y próżnować będą mielące w małéy liczbie, y zaćmią się patrzące przez dźiury.

4. Y zawrą wrota na ulicę, w poniżeniu głosu mielącéy, y powstaną na głos ptaszy, y ogłuszcią wszytkie córki śpiéwania.

5. Będą się téż bać mieysc wysokich, y będą się lękać na drodze, zakwitnie drzewo migdałowe, utyie szarańcza, a rozpróżą się kappary: bo póydźie człowiek do domu wiecznośći swéy, y będą chodźić po ulicach płaczący.

6. Póki się nie przerwie sznur śrébrny, a skurczy się czépek złoty, y stłucze się wiadro nad zdroiem, y złamie się koło nad studnią,

7. Y wróći się proch do źiemie swéy z któréy był, a duch wróći się do Boga który go dał.

8. Marność nad marnośćiami, rzékł Ekklesiastes y wszytko marność.

9. A Ekklesiastes będąc namędrszy, nauczał lud, y powiedźiał co był uczynił: a wywie-

dźia-

Digitized by Google

swego iadał w ćiemności y w frasunku wielkim, y w kłopoćie, y smutku.

17. Przetóż to zdało mi się bydź dobre, aby człowiek iadł y pił, y używał wesela z prace swéy którą sam pracował pod słońcem, w liczbie dni żywota swego, które mu Bóg dał: y to iest dźiał iego.

18. Y każdemu człowiekowi, któremu Bóg dał bogactwa y maiętności, y moc mu dał aby iadł z nich, y używał cząstki swoiéy, y weselił się z pracéy swoiéy: toć iest dar Boży.

19. Bo nie wiele będźie pamiętał dni żywota swego, iż Bóg zabawił roskoszami serce iego.

ROZDZIAŁ VI.

Miéć bogactwa, a nieumiéć ich używać, iest marność.

1. IEst y drugie złe którem widźiał pod słońcem, a iéćie częste u ludźi.

2. Mąż któremu Bóg dał bogactwa, y maiętności, y sławę, y nic schodźi niwczym duszy iego we wszytkim czego iedno żąda: lecz mu Bóg nie dał téy mocy aby pożywał z tego, ale człowiek obcy ono pożrze. Toć iest marność y nędza wielka.

3. Iesliby kto spłodźił sto synów, y żyłby wiele lat, y miałby wiele dni wieku, a dusza by iego nie użyła dobra maiętności swoiéy, y nie miałby pogrzebu: o tym ia powiadam, iż lepszy iest martwy płód niźli on.

4. Abowiem próżno przyszedł, y idźie do ćiemności, y zapamiętaniem zgładzone będźie imię iego.

5. Nie widźiał słońca, ani poznał różności dobrego y złego.

6. A choćby żył przez dwa tyśiąca lat a nie zażył dobra: azaż nie do iednego mieysca wszytko idźie?

7. Wszytka praca człowiecza w uśćiech iego: lecz dusza iego nie będźie nasycona.

8. Cóż ma więcéy mądry nad głupiego? a co ubogi? iedno aby tam szedł gdźie iest żywot.

9. Lepiéy iest widźiéć to czegoś żądał, niźli pragnąć czego nie znasz. Aleć y to marność, y duma ducha.

10. Który ma bydź, iuż nazwano iest imię iego, y wiedzą że iest człowiek, y nie może prawować się u sądu z mocnieyszym nadeń.

11. Wiele iest słów, y wielką w gadaniu maią próżność.

ROZDZIAŁ VII.

Wyższych rzeczy nad się nie służy szukać, a co sobie raczéy ludźie maią obiérać, a czego się warować, a że niewiasta gorsza bywa niźli śmierć, że Bóg człowieka stworzył prostego, a dobrego.

1. COż potrzeba człowiekowi szukać rzeczy więtszych nad się, gdyż nie wié co mu iest pożyteczno w żywoćie iego, w liczbie dniów pielgrzymowania iego, y w czaśie który iako ćień przemiia. Abo kto mu oznaymić może co będźie po nim pod słońcem?

2. Lepsze iest imię dobre niźli maśći drogie: y dźień śmierći niźli narodzenia. *Prov. 22. 1.*

3. Lepiéy iść do domu żałobnego, niźli do domu godownego: Bo w onym przypomina się koniec wszytkich ludźi, a człowiek żywiący rozmyśla co na potym będźie.

4.

4. Lepszy iest gniew niźli śmiéch: bo przez smutek twarzy poprawuie się umysł przestępnego.
5. Serce mądrych gdźie smutek iest: a serce głupich kędy wesele.
6. Lepiéy iest dać się karać mądremu: niźli dać się oszukać pochlébstwami głupich.
7. Bo iaki trzask ćiérnia pod kotłem goraiącego: taki śmiéch głupiego: ale y to marność.
8. Potwarz frasuie mądrego, y straći moc serca iego.
9. Lepszy iest koniec modlitwy niż początek. Lepszy iest ćiérpliwy niż chełpliwy.
10. Nie bądź ku zagniewaniu prędki: Bo gniew w zanadrzu głupiego odpoczywa.
11. Nie mów: Co mniemasz za przyczyna iest, że piérwsze czasy lepsze były, niźli teraz są? bo głupie iest takowe pytanie.
12. Pożytecznieysza iest mądrość z bogactwem, y więcéy pomaga tym którzy widzą słońce.
13. Iako bowiem broni mądrość, tak też bronią pieniądze: lecz to ma nadzwysz umieiętność y mądrość, że daią żywot temu który ie ma.
14. Przypatrz się sprawam Bożym, iż żaden nie może poprawić, którego on wzgardźi.
15. W dźień dobry zażyway dobra, a strzeż się dnia złego. Bo iako ten, tak y on uczynił Bóg, aby nie nalazł człowiek przećiw iemu żałob sprawiedliwych.
16. Tom też widźiał za dni marnośći moiéy: Sprawiedliwy ginie w sprawiedliwośći swoiéy: a niezbożny długo żyie we złośći swoiéy.
17. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym ani mądrym więcéy niż potrzeba: abyś nie zgłupiał.
18. Nie czyń barzo niezbożnie: ani bądź głupim, abyś nie umarł czasu nie swego.
19. Dobrze iest wspomagać sprawiedliwego, ale y od niego nie odćiągay ręki twoiéy: bo kto się Boga boi, nic nie zaniedbawa.
20. Mądrość więcéy umacnia mądrego, niźli dźieśięć kśiążąt którzy są w mieśćie.
21. Niémasz bowiem sprawiedliwego na źiemi, któryby czynił dobrze, a nie grzészył. *3. Król. 8. 46. 2. Paral. 6. 36. Prov. 20. 9. 1. Joan. 1. 8.*
22. Ale y do wszytkich powieśći które się mówią: nie przykładay serca twego: abyś snadź nie usłyszał sługi twego złorzeczącego tobie.
23. Wié bowiem sumienie twoie, żeś y ty często złorzeczył drugim.
24. Wszytkiegom doświadczał mądrośćią: mówiłem: Będę mądrym: a ona daléy odstąpiła odemnie.
25. Daleko więcéy niźli była; y głęboka głębia, kto ią naydźie?
26. Obeyźrzałem wszytko myślą moią, abych wiedźiał y uważał, y szukał mądrośći y rozumu: a iżbych poznał niezbożność głupiego, y błąd nierozumnych:
27. Y doznałem iż niewiasta gorzczeysza iest niźli śmierć, która iest śidłem łowców, a serce iéy niewód, ręce iéy są pęta. Kto się Bogu podoba, wybiega się od niéy: ale kto grzészny iest, będźie od niéy poiman.
28. Otom tego doznał (rzékł Ekklesiastes) iednego po drugim, abych nalazł pewną rzecz.
29. Któréy iescze szuka dusza moia, a nie nalazłem. Męża iednego prawego z tyśiąca: lecz niewiasty ze wszech nienalazłem.
30. Tylkom to nalazł, że Bóg uczy-

Digitized by Google

uczynił człowieka prawego, a on się sam wdał w niezliczone gadki. Któż taki iest iako mądry? a kto umié rozwiązanie słowa?

ROZDZIAŁ VIII.

Mądrość gdźie się okazuie, nie godźi się odstąpić od twarzy Bożéy przez złe uczynki, o pogrzebie ludźi martwych złych, a przecz ludźie bez boiaźni Bożéy grzészą, a skutkom Bożym przygana bydź dana nie może.

1. MĄdrość człowieka świéći się na twarzy iego, a namocnieyszy zmieni oblicze iego.

2. Ia strzegę ust królewskich, y przykazania przyśięgi Bożéy.

3. Nie skwapiay się odéyść od oblicznośći iego, ani trway we złym uczynku: bo wszytko, co chce uczyni:

4: A mowa iego pełna iest mocy, ani mu żaden rzec może: Przecz tak czynisz?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nic złego. Czas y odpowiedź rozumié serce mądrego.

6. Każdéy sprawie iest czas y pogoda, a wielkie człowiecze utrapienie:

7. Bo nie wié przeszłych, a przyszłych od żadnego się posła nie dowié?

8. Nie iest w człowieczéy mocy zabrónić ducha, ani ma mocy w dźień śmierći, ani mu dopuśći odpoczynąć gdy nadchodźi woyna, ani zbawi niezbożność niezbożnego.

9. Wszytko to obaczyłem, y wdałem serce swe na wszytkie uczynki, które się dźieią pod słońcem. Czasem panuie człowiek nad człowiekiem, na swe złe.

10. Widźiałem niezbożne pogrzebione, którzy iescze póki żyli, na mieyscu świętym byli, y chwalono ie w mieśćie, iako w uczynkach sprawiedliwe. Ale y to marność iest.

11. Bo iuż nie rychło wydaią dekret przećiwko złym, bez żadnéy boiaźni synowie człowieczy broią złośći.

12. Wszakże grzésznik ztądże stokroć złość czyni, a ćierpliwie go czekaią: iam poznał: iż tym dobrze będźie, którzy się Boga boią, którzy się wstydzą twarzy iego.

13. Nie iest dobrze niezbożnému, y dni iego nie przedłużnią się: ale niech przemiiaią iako ćień którzy się nie boią oblicza Pańskiego.

14. Iest y druga marność, która się dźieie na źiemi, są sprawiedliwi, którym się źle wiedźie, iakoby uczynki niezbożnych uczynili: y są niezbożni, którzy są tak bespieczni, iakoby mieli uczynki sprawiedliwych. Lecz y to mam za nawiętszą marność.

15. Chwaliłem tedy wesele że niémasz nic lepszego człowiekowi pod słońcem, iedno ieść y pić, a weselić się, a iż to tylko z sobą weźmie z pracéy swéy we dniach żywota swego, które mu Bóg dał pod słońcem.

16. Y udałem serce swe abym poznał mądrość, y rozumiał zabawienie które iest na źiemi: iest człowiek, któremu we dnie y w nocy sen na oczach nie postoi.

17. Y zrozumiałem, iż wszytkich uczynków Bożych żadnéy przyczyny znaléść człowiek nie może, które się dźieią pod słońcem: a im więcéy pracuie szukaiąc, tym mniéy nayduie: choćby też mówił mądry, że wié, nie będźie mógł naléść.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IX.

Nie pewien człowiek łaski Bożéy, która rzecz na świećie nagorsza, potym świećie a żywoćie co iest, co tu czynić, końca swego żaden nie wié, o człowieku ubogim y mądrym.

1. **W**Szytkom to rozważał w sercu swoim, abych pilnie zrozumiał: są sprawiedliwi y mądrzy, a uczynki ich są w ręce Bożéy: a przećię nie wié człowiek ieśli iest miłośći, czyli nienawiśći godźien:

2. Ale wszytkie rzeczy na przyszły czas zachowane są niepewne, przeto że wszytko iednako przychodźi na sprawiedliwego y niezbożnego, na dobrego y na złego, na czystego y nieczystego, na czyniącego ofiary, y gardzącego nimi. Iako dobry, tak y grzészny: iako krzywo przyśięźca, tak y ten który prawdźiwie przyśięga.

3. To iest nagorsza ze wszytkiego co się dźieie pod słońcem, że się iednako ze wszytkimi dźieie. Przeco y serca synów człowieczych napełnią się złośći y wzgardy w swym żywoćie, a potym doprowadzeni będą do piekła.

4. Niémasz żadnego któryby zawsze żył, y któryby o tym nadźieię miał: lepszy iest pies żywy, a niźli lew zdechły.

5. Bo żywiący wiedzą iż umrzeć maią: lecz umarli nie więcéy niewiedzą, ani daléy maią zapłaty: gdyż pamiątka ich przyszła w zapamiętanie.

6. Miłość téż y nienawiść, y zazdrość pospołu zginęły, ani maią częśći na tym świećie, y w uczynku który się dźieie pod słońcem.

7. Idźże tedy, a iédz chléb swóy z weselem, a piy wino swe z radośćią: bo się uczynki twoie Bogu podobaią.

8. Na każdy czas niech będą białe szaty twoie, a oleiek niechay nie schodźi z głowy twoiéy.

9. Zażyway żywota z żoną którą miłuiesz, po wszytkie dni żywota niestateczności twoiéy, któreć dano są pod słońcem przez wszytek czas marnośći twoiéy: bo to iest dźiał w żywoćie y w pracéy twéy, którą pracuiesz pod słońcem.

10. Cokolwiek czynić może ręka twoia, ustawicznie czyń: bo ani sprawy, ani rozumu, ani mądrośći, ani umieiętnośći nie będźie w piekle, gdźie się ty kwapisz.

11. Obróćiłem się ku drugiemu, y widźiałem pod słońcem, iż ani prędkich iest bieg, ani mężnych woyna, ani mądrych chléb, ani uczonych bogactwa, ani smyślnych łaska: ale czas y trefunek iest we wszytkim.

12. Nie wié człowiek końca swego: ale iako ryby łowią wędą, y iako ptaka śidłem imaią: tak téż ludźie bywaią poimani we zły czas, gdy na nie nagle przypadnie.

13. Widźiałem téż y tę mądrość pod słońcem, y doznałem że iest wielka:

14. Miasto małe, y mało w nim mężów: przyćiągnął przećiwko niemu Król wielki, y oblégł ie, y pobudował szańce w około, y dokonało się oblężenie.

15. Y nalazł się w nim mąż ubogi a mądry, y wybawił miasto mądrośćią swą: a żaden nie wspominał potym na onego człowieka ubogiego.

16. Y mówiłem ia, iż lepsza iest mądrość, niźli moc: czemuż tedy mądrość ubogiego wzgardzona

dzona iest, y słowo iego nie słuchano?

17. Słów mądrych słuchaią w milczeniu, więcéy niż wołania książęcego między głupiémi.

18. Lepsza iest mądrość niż oręże woienne: a ktoby wiednym zgrzészył, wiele dobrego straći.

ROZDZIAŁ X.

Która mądrość iest chwalebna, serce mądrego y głupiego, o podwyższeniu głupiego y sługi, o utraćie, o Królu dźiećięćiu, o Królu dobrym, a że pieniądze wszem rzeczam panem.

1. MUchy zdychaiące psuią wonną wdźięczność drogiego oleyku Droższa iest mądrość, y sława, małe y na czas szaleństwo.

2. Serce mądrego po prawéy stronie iego, a serce głupiego po lewéy stronie iego.

3. Ale y w drodze kiedy głupi chodźi, sam będąc szalonym, wszytkie ma za głupie.

4. Ieśli duch panuiącego wstąpi na ćię, nie opuszczay mieysca twego: Abowiem léczenie uczyni że przestaną grzéchy wielkie.

5. Iest złość którąm widźiał pod słońcem, iakoby za obłądzeniem wychodzącą od oblicznośći książęćia.

6. Głupiego posadzonego na godnośći wysokiéy, a bogate na dole śiedzące.

7. Widźiałem sługi na koniech, a książęta chodzące po źiemi iako sługi.

8. Kto dół kopa, wpadnie weń: a kto rozrzuca płot, wąż go ukąśi. *Prov. 26. 27. Eccl. 27. 29.*

9. Kto przenośi kamienie, spracuie się nimi: a kto rąba drwa, będźie ranion od nich.

10. Ieśli się przytępi żelazo, a to nie iako piérwéy, ale stępione będźie, z wielką pracą naostrzone będźie: a po dowćipie przychodźi mądrość.

11. Gdyby ukąśił wąż po ćichu, nic nie ma mniéy nadeń który potaiemnie uwłóczy.

12. Słowa ust mądrego wdźięczność, a wargi głupiego zrzucą go.

13. Początek słów iego głupstwo: a ostatek ust iego błąd wielki.

14. Głupi rozmnaża słowa. Nie wié człowiek co przed nim było: a co po nim będźie, kto mu oznaymić może?

15. Praca głupich utrapi ie, którzy nie umieią iśdź do miasta.

16. Biada tobie źiemio, któréy Król iest dźiećięćiem, y któréy książęta rano iadaią.

17. Szczęśliwa źiemia, która ma Króla zacnego, y któréy książęta iedzą czasu słusznego, dla pośilenia, a nie dla zbytku.

18. Dla lenistwa pochylaią się dachy, a dla słabych rąk będźie przećiekał dóm.

19. Na śmiéch czynią chléb, a wino żeby zażywali żywi: a pieniądzam wszytko iest posłuszno.

20. W myśli twoiéy nie uwłaczay Królowi, a w skrytośći pokoiu twego, nie łay bogatemu: bo y ptacy powietrzni głos twóy zaniosą, a który ma skrzydła oznaymi powieść.

ROZDZIAŁ XI.

O rozśiewaniu nauki, o nieodmienności sądu, na który się nie godźi zapamiętawać.

1. RZucay chléb twóy na wody ćieknące: bo po długim czaśie naydźiesz ji.

2.

Digitized by Google

2. Day część śiedmi, y ośmi: bo nie wiész co za złe będźie na źiemi.

3. Ieśli się napełnią obłoki, wyleią déscz na źiemię. Ieśli upadnie drzewo na południe albo na północy, na którymkolwiek mieyscu upadnie, tam będźie.

4. Kto się na wiatr ogląda, nigdy śiać nie będźie: a kto się przypatruie obłokóm, nigdy żąć nie będźie.

5. Iako nie wiész która iest droga ducha, y iako się srastaią kośći w żywoćie brzemienney: tak nie wiész spraw Bożych, który iest twórcą wszytkiego.

6. Porannu śiéy naśienie twoie: a w wieczór niech nie odpoczywa ręka twoia: bo nie wiész które lepiéy wznidźie, to abo ono, y ieśli oboie spółem, lepsze będźie.

7. Wdźięczne światło, y miła rzecz iest oczóm widźiéć słońce.

8. Ieśliby przez wiele lat żyw był człowiek, a w tych wszytkich się weselił, ma pamiętać na czas ćiemny, y na długie dni: które kiedy przyidą, przeszłe rzeczy pokażą się marnośćią.

9. Wesel że się tedy młodźieńcze w młodośći twoiéy, a niech zażyie dobrego serce twe we dni młodośći twoiéy, y chodź drogami serca twego, y według weyźrzenia oczu twoich: ale wiédz, iż za to wszytko przywiedźie ćię Bóg na sąd.

10. Oddal gniew od serca twego, y odrzuć złość od ćiała twego. Bo młodość y roskosz są rzeczy marne.

ROZDZIAŁ XII.

Za młodu mieć Boga przed oczyma, piérwéy niżli nadéydźie frasowita starość, a na koniec śmierć: a ydyż wszytko marność, przykazanie Boże pełnić, bo ze wszech liczbę czynić będźiem.

1. Pomni na stworzyćiela twego, za dni młodośći twoiéy, póki nie przyidźie czas udręczenia, y nie nadéydą lata, o których mówić będźiesz: Nie podobaią mi się.

2. Póki się nie zaćmi słońce y światło, y kśiężyc, y gwiazdy, y póki się nie wrócą po dżdżu obłoki.

3. Kiedy się poruszą stróżowie domowi, y zachwieią się, duży mężowie: y próżnować będą mielące w małéy liczbie, y zaćmią się patrzące przez dźiury.

4. Y zawrą wrota na ulicę, w poniżeniu głosu mielącéy, y powstaną na głos ptaszy, y ogłuszeią wszytkie córki śpiéwania.

5. Będą się téż bać mieysc wysokich, y będą się lękać na drodze, zakwitnie drzewo migdałowe, utyie szarańcza, a rozproszą się kappary: bo póydźie człowiek do domu wiecznośći swéy, y będą chodźić po ulicach płaczący.

6. Póki się nie przerwie sznur śrébrny, a skurczy się czépek złoty, y stłucze się wiadro nad zdroiem, y złamie się koło nad studnią,

7. Y wróći się proch do źiemie swéy z którey był, a duch wróći się do Boga który go dał.

8. Marność nad marnośćiami, rzékł Ekklesiastes y wszytko marność.

9. A Ekklesiastes będąc namędrszy, nauczał lud, y powiedźiał co był uczynił: a wywiedźia-

Digitized by Google

dźiawszy się złożył wiele przypowieśći.

10. Szukał słów pożytecznych, y spisał mowy na prawdźie y pełne prawdy.

11. Słowa mądrych są iako ośćienie, y iako gwoźdźie głęboko w bite, które przez radę mistrzów dane są od pastórza iednego.

12. Nad to synu móy więcéy się nie pytay, czynienia wiele kśiąg niémasz końca: a częste myślenie iest ćiała utrapienie.

13. Końca mówienia wszyscy społem słuchaymy, Boga się bóy, a strzeż przykazania iego: bo to iest wszelki człowiek:

14. Wszytko co się dźieie przywiedźie Bóg na sąd, za każdy występek lub dobry lub zły ono będźie.

PIESN
NAD
PIESNIAMI
SALOMONA,
KTÓRĄ
PO ŻYDOWSKU שיר השירים SIR HASIRIM ZOWIĄ.

TA Pieśń wszytka iest duchowna, pełna nieogarnionéy miłośći Chrystusowéy przećiw kośćiołowi oblubienicy swéy, y wzaiem też oblubienice przećiw Chrystusowi oblubieńcowi. Bo ta iest mądrość Ducha świętego, aby pokazał z iaką miłośćią przez wćielenie swoie, kośćiół oblubienice swéy sobie przyłączył, dobrze przed tym niż się to stało, chćiał aby taka Pieśń o tym duchownym małżeństwie była napisana. Co się łatwie każdy może domyślić: bo co mówi o oblubienicy swéy, to żadnéy inszéy służyć nie może, tylko oblubienicy Chrystusowéy, kośćiołowi iego świętemu, w którym iż naprzednieysza iest błogosławiona Matka iego, dla tego śiła słów też tu do niéy napierwéy należy: y tym sensem ich kośćiół ś. często używa, iako y innych z Przypowieśći, y z Ekklesiastika, które o mądrośći napisane są.

ROZDZIAŁ I.

Słowy niewiasty wypowiada się wielka żądość wybranych Bożych, aby niepochybnie znali, że Boga k sobie miłośćiwego y dobrotliwego maią.

1. NIech mię pocałuie pocałowaniem ust swoich: bo lepsze są pierśi twe nad wino.

2. Wonaiące oleykami nawybornieyszémi. Oleiek wylany imię twoie: dla tego panienki umiłowały ćię.

3. Poćiągni mię: za tobą pobieżémy do wonnośći oleyków twoich. W prowadźił mię Król do pokoiów swoich: rozraduiem się y rozweselémy w tobie, pamiętaiąc na pierśi twoie nad wino: prawi miłuią ćię.

4. Czarnaćiem ale piękna córki Je-

Ieruzolimskie: iako namioty Cedar, iako skóry Salomonowe.

5. Nie patrzayćie na mię żem iest śniada, bo mię opaliło słońce: synowie matki moiéy walczyli przećiwko mnie, postawili mię stróżem w winnicach: winnice moiéy nie strzegłam.

6. Oznaymiże mi którego miłuie dusza moia, kędy paśiesz, kędy odpoczywasz w południe: abym się nie poczęła błąkać za trzodami towarzyszów twoich.

7. Ieśli się nie znasz, o naypięknieysza między niewiastami, wynidź a idź za stadem trzód, a paś koźlęta twoie przy budkach pasterskich.

8. Ieźdźie moiéy w wozłech Pharaonowych przyrównałem ćię przyiaćiółko moia.

9. Piękne są iagody lica twego iako Synogarlice: szyia twoia iako kleynoty.

10. Łańcuszki złote uczynimy tobie śrébrem nakrapiane.

11. Kiedy Król był na pokoiu swoim, spikanard móy wydał wonność swoię.

12. Snopek mirrhy iest mi miły móy, między pierśiami moiémi mieszkać będźie.

13. Grono Cypru mi miły móy, w winnicach Engaddy.

14. Otoś ty piękna przyiaćiołka moia, otoś ty iest piękna: oczy twoie iako gołębice.

15. Otoś ty iest piękny miły móy, y wdźięczny. Łóżko nasze kwiećia pełne: balki domów naszych Cedrowe, stropy nasze Cyprysowe.

ROZDZIAŁ II.

Oblubieniec oznaymuie Boga bydź skarbem wszego dobrego, a że go snadnie dostać.

1. IA kwiat polny y lilia padolna.

2. Iako lilia między ćiérniem: tak przyiaćiółka moia między córkami.

3. Iako iabłoń między drzewem leśnym: tak miły móy między synami. Pod ćieniem iego któregom pragnęła, śiedźiałam: a owoc iego słodki gardłu memu.

4. Wprowadźił mię do piwnice winnéy, rozrządźił we mnie miłość:

5. Obłóżćie mię kwiećiem, osypćie mię iabłki: boć mdleię od miłośći.

6. Lewa ręka iego pod głową moią: a prawica iego obłapi mię.

7. Poprzyśięgam was córki Ierozolimskie przez sarny y przez ielenie polne, abyśćie nie budźiły, ani ocućić dawały miłéy moiéy, dokąd sama nie zechce.

8. Głos miłego mego: oto ten idźie skacząc po górach, przeskakuiąc pagórki.

9. Podobny iest miły móy sarnie y ielonkowi. Oto on stoi za śćianą naszą, poglądaiąc okny, patrzaiąc przez kraty.

10. Oto miły móy mówi ku mnie: wstań śpiesz się przyiaćiółko moia, gołębico moia, piękna moia, a przyidźi.

11. Boć iuż źima minęła, dészcz przeszedł, y przestał.

12. Ukazały się kwiatki po źiemi naszéy, przyszedł czas winnic obrzynania: głos synogarlice słyszan iest w źiemi naszéy.

13. Figa wypuśćiła niedoyźrzałe figi swoie: Winnice kwitnące wy-

Digitized by Google

wydały wonność swoię: Wstań przyiaćiółko moia, piękna moia, a przyidźi.

14. Gołębico moia, w rospadlinach skalnych, w maciochu parkanu, ukaż mi oblicze twoie, niechay głos twóy zabrzmi w uszach moich: abowiem głos twóy wdźięczny, a oblicze twoie piękne.

15. Poymayćie nam liszki małe które psuią winnice: bo winnica nasza zakwitła.

16. Miły móy mnie, a ia iemu, który się paśie między lilliami.

17. Póki dźień nie nadéydźie, a nie przeminą ćienie. Wróć się: bądź podobien miły móy sarnie, y ielonkowi na górach Bether.

ROZDZIAŁ III.

Młoda pani oznaymia iako z wielką pilnośćią patrzała oblubieńca, a z iaką chućią go przy sobie zatrzymać chćiała, naleźionego.

1. NA łóżku moim w nocy szukałam tego którego miłuie dusza moia: szukałam go, a nie nalazłam.

2. Wstanę, a obbieżę miasto: po ulicach y po rynkach szukać będę którego miłuie dusza moia: szukałam go a nie nalazłam.

3. Znaleźli mię stróżowie którzy strzegą miasta: Zaliśćie widźieli którego miłuie dusza moia?

4. Maluczko odszedszy od nich, nalazłam tego którego miłuie dusza moia: poymałam go y nie puszczę go, aż go wprowadzę do domu matki moiéy, y do komory rodźićielki moiéy.

5. Poprzyśięgam was córki Jerozolimskie, przez sarny, y ielenie polne, abyśćie nie budźiły ani ocućić dawały miłéy, dokąd sama nie zechce.

6. Któraż to iest, która wstępuie przez puszczą iako promień dymu z wonnych rzeczy mirrhy y kadźidła, y każdego prochu aptékarskiego?

7. Oto łoże Salomonowe sześćdźieśiąt mężnych obstąpiło, z nay mężnieyszych Izrael.

8. Wszyscy trzymaiąc miecze, y barzo ćwiczeni ku bitwie: każdego miecz przy boku iego, dla strachów nocnych.

9. Lektykę uczynił sobie Król Salomon z drzewa Libańskiego:

10. Filary iéy uczynił śrébrne, poręcze złote, podniebienie szarłatowe: śrzodek iéy nasłał miłośćią dla córek Jerozolimskich.

11. Wynidźćie a oglądayćie córki Siońskie Króla Salomona, w koronie, którą go ukoronowała matka iego, w dźień zrękowin iego, y w dźień wesela serca iego.

ROZDZIAŁ IV.

Pan młody opisuie osobę Paniéy młodéy, y ku znaiomośći wszem przywodźi.

1. O Iakożeś piękna przyiaćiółko moia, o iakożeś piękna? oczy twoie gołębie, oprócz tego, co się wewnątrz tai. Włosy twoie iako stada kóz, które zstąpiły z góry Galaad.

2. Zęby twoie iako trzody owiec postrzyżonych, które wyszły z kąpieli każda maiąc po dwoygu iagniąt, a niepłodnéy niémasz między nimi.

3. Iako tkanica karmazynowa wargi twoie: a wymowa twoia wdźięczna. Iako ułómek iabłka granatowego, tak iagody twoie, oprócz tego co się wewnątrz tai.

4.

Digitized by Google

4. Iako wieża Dawidowa szyia twoia, którą zbudowano z obronami: tyśiąc tarcz wiszą na niéy, wszytka broń mocarzów.
5. Dwie pierśi twoie, iako dwoie bliźniątek u sarny, które się pasą między liliami,
6. Póki dźień nie nadéydźie, a nie nachylą się ćienie, póydę do góry mirrhy, y do pagórku kadźidła.
7. Wszytka iesteś piękna przyiaćiółko moia, a niémasz w tobie zmazy.
8. Pódźże z Libanu oblubienice moia, pódź z Libanu, pódź: będźiesz koronowana z wiérzchu Amana, z wiérzchu Sanira, y Hermona, z łożysk lwich, z gór Ryśiów.
9. Zraniłaś serce moie, śiostro moia oblubienico, zraniłaś serce moie iednym okiem twoim, y iednym włosem szyie twoiéy.
10. Iako piękne są pierśi twoie śiostro moia oblubienico? pięknieysze są pierśi twe niż wino, a wonność oleyków twoich niż wszytkie wonnośći.
11. Plastr miodu płynący wargi twoie oblubienico, miód y mléko pod ięzykiem twoim: a wonność szat twoich, iako wonność kadźidła.
12. Ogród zamkniony śiostra moia oblubienica, ogród zamkniony, zdróy zapieczętowany.
13. Szczépy twoie sad malogranatów, z owocami iabłek Cyprysu z Nardem.
14. Spikanard y szafran, kassia y Cynamon, ze wszemi drzewy Libańskiemi, mirrha y olees, ze wszemi przednieyszémi oleykami.
15. Zdróy ogrodów: studnia wód żywych, które płyną pędem z Libanu.
16. Wstań wietrze półnoeny, a przyydź wietrze z południa, przewiéy ogród móy, a niech płyną wonnośći iego.

ROZDZIAŁ V.

Pan młody okazuie się bydź gotowym ku przyięćiu tych rzeczy które mu oblubienica dawa, skąd się okazuie, że Pan Bóg z dobrych uczynków ludźi wierzących, nawięcéy ćieszy y rozwesela.

1. Niech przyydźie miły móy do ogroda swego, a niech ié owoce iabłek iego. Przyszedłem do ogroda mego śiostro moia oblubienico, zebrałem mirrhę moię z wonnemi ziołami mémi: iadłem plastr z miodem moim, piłem wino moie z mlékiem moim, iédźćie przyiaćiele y piyćie a popiyćie się namilszy.
2. Ia śpię, a serce me czuie: głos miłego mego kołacącego: Otwórz mi śiostro moia, przyiaćiółko moia, gołębico moia, niepokalana moia: boć głowa moia pełna iest rosy, a kędźierze moie kropli nocnych.
3. Zwlekłam suknię moię, iakóż ią obléc mam? umyłam nogi moie, iakóż ie zmazać mam?
4. Miły móy śćiągnął rękę swoię dźiurą, a żywot móy zadrżał na dotknienie iego.
5. Wstałam abym otworzyła miłemu memu: ręce moie kapały mirrhą, a palce moie były pełne mirrhy co nawybornieyszéy.
6. Zaworę drzwi moich otworzyłam miłemu memu: ale on był odszédł y minął. Dusza moia roztopiła się gdy mówił: szukałam, a nie nalazłam go, wołałam, a nie odpowiedźiał mi:
7. Nalezli mię strózowie co cho-

Digitized by Google

chodzą po mieście: zbili mię, y zranili mię: wźięli płaszcz móy ze mnie stróżowie murów.

8. Poprzysięgam was córki Jerozolimskie, ieśli naydźiećie miłego mego, abyśćie mu oznaymiły, iż mdleię od miłośći.

9. Iakiż iest miły twóy nad miłego, o napięknieysza między niewiastami? Iakiż iest miły twóy nad miłego, żeś nas tak poprzysięgła?

10. Miły móy iest biały y rumiany, wybrany z tyśięców.

11. Głowa iego złoto nalepsze: włosy iego iako latorośli palmowe, czarne iako kruk.

12. Oczy iego iako gołębice nad strumieńmi wód, które są w mléku wymyte, y śiedzą nad potoki napełnieyszémi.

13. Policzki iego iako grządki wonnych źiół, nasadzone od Aptékarzów. Wargi iego lilia, kapiące mirrhą przednią.

14. Ręce iego utoczone złoto, pełne Hiacyntów. Brzuch iego z kośći słoniewéy, osadzony szafirami.

15. Golenie iego słupy marmurowe, które postawione na podstawkach złotych, ozdoba iego iako Liban wyborny iako cedry.

16. Gardło iego nasłodsze, a wszytek pożądliwy: takić iest miły móy, a ten iest przyiaćiel móy, córki Ierozolimskie.

17. Gdźież poszedł miły twóy, o napięknieysza między niewiastami? gdźie się obróćił miły twóy? a będźiem go z tobą szukać.

ROZDZIAŁ VI.

Oblubienicą przywiodszy sobie na pamięć znaiomość Bożą, który się zdał odchodźić iakoby zagniewany, rozumié, że go indźie szukać nie ma, ale wewnątrz w sercu wiernym to czynić, a że miłość zupełną zaśię iest odnowiona.

1. Miły móy zstąpił do ogroda swego, do grządki wonnych źiół, aby się pasł w ogrodźiech, a lilie zbiérał.

2. Ia miłemu memu, a mnie miły móy, który się paśie między liliami.

3. Pięknaś iest przyiaćiółko moia wdźięczna, y ozdobna iako Ieruzalem: ogromna iako woyska uszykowane porządnie.

4. Odwróć oczy twe odemnie, boć te uczyniły żem uleciał. Włosy twoie iako trzoda kóz, które się ukazały z Galaad.

5. Zęby twoie iako trzoda owiec, które wyszły z kąpieli, wszytkie maiące po dwoygu iagniątek, a niepłodnéy niémasz między nimi.

6. Iako skórka iabłka granatowego, tak iagody twoie, oprócz taiemnych twoich.

7. Sześćdźieśiąt iest królewskich żon, a ośmdźieśiąt nałożnic, a panien niémasz liczby.

8. Iedna iest gołębica moia, doskonała moia, iedynaczka iest matki swoiéy, wybrana rodźićielki swoiéy. Widźiały ią inne córki, y za naszczęśliwszą wystawiły, królewskie żony y nałożnice y chwaliły ią.

9. Któraż to iest, która idźie iako zorza powstaiąca, piękna iako księżyć, wybrana iako słońce,

ce, ogromna iako woysko uszykowane porządnie?

10. Zstąpiłem do ogroda orzechowego, abym oglądał iabłka na dolinach, y obaczył ieśli zakwitła winnica, a ieśli zrodziły iabłka granatowe.

11. Niewiedziałam; dusza moia zatrwożyła mię dla wozów Aminadabowych.

12. Nawróć się, nawróć Sulamitko: nawróć się, nawróć się, abyśmy na cię patrzyli.

ROZDZIAŁ VII.

Oblubieniec chwali oblubienicę, że wszelakimi dary zewnętrznemi, y wewnętrznemi obdarzona iest, okazuie.

1. Cóż uyźrzysz na Sulamitce, iedno hufy woienne? Iakoż są piękne kroki twoie w trzewikach córko książęca? stawy udów twoich są iako nawiązania, urobione ręką rzemieślnika.

2. Pępek twóy iako czasza toczona, która nigdy nie iest bez napoiu. Brzuch twóy iako bróg pszenice osadzony liliami.

3. Dwie piersi twoie iako dwoie małych bliźniąt sarnich.

4. Szyia twoia iako wieża z kości słoniowey. Oczy twoie iako sadzawki w Hezebonie, które są przy bramie córki mnóstwa. Nos twóy iako wieża Libańska, która patrzy ku Damaszkowi.

5. Głowa twoia iako Karmel: a warkocze głowy twoiey iako szarłat królewski zwiniony na cewki.

6. Iakożeś piękna, y iako wdzięczna namilsza, w roskoszach?

7. Twóy wzrost podobny iest palmie, a piersi twoie gronom winnym.

8. Rzekłem wstąpię na palmę, y uchwycę owoce iey, a będą piersi twoie iako grona winnice: a wonność ust twoich iako iabłek.

9. Gardło twoie iako nalepsze wino, godne miłemu memu ku piciu, wargam téż y zębam iego ku smakowaniu.

10. Ja miłemu memu, a do mnie żądza iego.

11. Przydź miły móy, wynidźmy na pole, mieszkaymy we wsiach.

12. Rano wstawaymy do winnic, oglądaymy ieśli kwitnie winnica, ieśli kwiecie zawięzuie się w owoc, ieśli kwitną iabłka granatowe: tam tobie dam piersi moie.

13. Mandragory dały wonność. W bramach naszych wszelakie iabłka: nowe y stare, miły móy, zachowałam tobie.

ROZDZIAŁ VIII.

Opisuie się tu serdeczna a gorąca żądość świętych Oyców, aby Messyasz obiecany ciało na się wziął, y zbawienie sprawić raczył.

1. Któż mi da ciebie brata mego ssącego piersi matki moiey, abych cię nalazła na dworze, y całowała cię, a iużby mię żaden nie wzgardził?

2. Poymam cię, y wprowadzę do domu matki moiey, tam mię będziesz uczył, a dam ci pełną z wina przyprawnego, y moszczu z iabłek granatowych moich.

3. Lewica iego pod głową moią: a prawica iego obłapi mię.

4. Poprzysięgam was córki Jerozolimskie, nie obudzaycież, ani da-

Digitized by Google

dawaycie ocucić miley, póki sama nie zachce.

5. (Którażto iest która wstępuie z puszczy, opływaiąca roskoszami, podparszy się miłego swego?) Pod iabłoniowym drzewem wzbudziłem cię: tam naruszona iest matka twoia, tam zgwałcona iest rodzicielka twoia.

6. Przyłóż mię, iako pieczęć do serca twego, iako pieczęć do ramienia twego: bo mocna iest iako śmierć miłość, twarda iako piekło rzewliwość, pochodnie iey pochodnie ognia y płomieniów.

7. Wody mnogie nie mogły ugasić miłości, y rzeki nie zatopią iey, choćby człowiek dał wszytkę maiętność domu swego za miłość, wzgardzi ią iako nic.

8. Siostra nasza mała, y piersi nie ma, cóż uczyniémy siostrze naszéy, w dzień w który będą mówić do niéy.

9. Ieśliż iest mur, zbuduymyż na nim baszty śrébrne: ieśliż iest drzwiami, spóimy ie deskami cedrowymi.

10. Iaciem iest mur, a piersi moie iako wieża, od kądem była u niego iako pokóy naydująca.

11. Winnicę miał spokoyny w onéy która ma ludzie? poruczył ią stróżóm: mąż przynosi za owoc iéy tysiąc śrébrników.

12. Winnica moia przedemną iest. Tysiąc twoich spokoynych, a dwieście tym którzy strzegą owoców iéy.

13. Która przebywasz w ogrodziech, przyiaciele słuchaią: day mi usłyszéć głos twóy.

14. Uciekay miły móy, a bądź podobny sarnie, y ielonkowi na górach ziół wonnych.

KSIĘGI

KSIĘGI MĄDROŚCI.

Tym Kśięgóm Mądrośći daią świadectwo stare Koncilia y Oycowie święći, iż są pismem świętym. Concil: Sardicense Epistola ad omnes Episcopos, *iako pisze* Theod. lib. 2. Epist. c. 8. Concil. Tolet. 11. Cap. 1. Dionysius Areopagita c. 4. Divin. Nom. Cyprianus lib. de habit. virginum. Cyrillus lib. 2. in Julian. August. *ś. dowodźi tego* lib. 1. de praedest. c. 14. *Y twierdzą wszyscy że te Kśięgi są Salomonowe iako znać z Rozdz. 9. v. 7 y 8. w tym tylko iest różnośc, iż niektórzy rozumieią, choćći same sententie są Salomonowe, wszakże ich nie sam Salomon w Kśięgi zebrał, ale kto inszy po nim zebrawszy kśięgi uczynił, tak* Hieronym praefatione in lib. Salomonis. August. Retract. lib. 2. c. 4. *Tych Kśiąg słów używa Paweł ś.* Hebr. 1. v. 3. Coloss. 1. v. 15.

ROZDZIAŁ I.

Abyśmy sprawiedliwość miłowali, w dobroći a prostoćie Boga się bali, o Duchu świętym, o wystrzeganiu kłamstwa, obmówek, uwłaczania, y szemrania.

1. Miłuyćie sprawiedliwość, którzy sądźićie źiemię. Rozumieyćie o Panu w dobroći, a w prostośći serca szukayćie go. *3. Król. 3. 9. Isai. 56. 1.*

2. Gdyż od tych bywa naleźion, którzy go nie kuszą: a tym się okazuie, którzy maią wiarę w nim. *2. Paral. 15. 2.*

3. Przewrotne bowiem myśli odłączalą od Boga, a moc doświadczona karze głupie.

4. Abowiem w złośćiwą duszę nie wnidźie mądrość, ani będźie mieszkać w ćiele grzéchóm poddanym.

5. Duch bowiem święty karnośći ućiecze przed obłudnośćią, y oddali się od myśli, które są bez rozumu, y zafrasowany będźie od nadchodzącéy nieprawośći.

6. Duch bowiem mądrośći iest dobrotliwy: y nie wyzwoli złorzeczącego od ust swoich: bo nérek iego świadek iest Bóg, y serca iego badacz iest prawdźiwy, y słuchacz ięzyka iego. *Gal. 5. 22. Jer. 17. 10.*

7. Gdyż Duch Pański napełnił okrąg źiemie: a to, co wszytko ma w sobie, ma wiadomość głosu. *Isai. 6. 3.*

8. Dla tegóż kto nieprawość mówi, nie może się zataić, ani go minie sąd karzący.

9. W myślach bowiem niezbożne-

Digitized by Google

żnego badanie będźie: a mów iego słuch do Boga przyidźie, na skaranie nieprawośći iego.

10. Abowiem ucho zarzliwośći słucha wszytkiego, a zgiełk szemrania nie zaleft się.

11. Strzeżćież się tedy szemrania, które nic nie pomaga, a od obmówiska wśćiągaycie ięzyka: Bo mowa potaiemna darmo nie póydźie: a usta które kłamaią, zabiiaią duszę.

12. Nie żądayćie śmierći w błędźie żywota waszego, ani nabywayćie zginienia przez sprawy rąk waszych.

13. Gdyż Bóg śmierći nie uczynił: ani się weseli w zatraceniu żywych. *Ezech. 18 32. y 33. 11.*

14. Stworzył bowiem aby było wszytko, y zdrowe uczynił rodzaie okręgu źiemie: y niémasz w nich iadu zatracenia, ani królestwa piekielnego na źiemi.

15. Sprawiedliwość bowiem wieczna iest y nieśmiertelna.

16. Ale niezbożnicy rękami y słowy przywabili ią: a mniemaiąc ią bydź przyiaćiółką zeszli, y przymierze z nią uczynili: gdyż godni są aby byli z strony iéy.

ROZDZIAŁ II.

Myślenie niedobrych Żydów, y o ich radźie przećiwko Panu Chrystusowi.

1. Mówili bowiem, rozmyślaiąc nie dobrze u śiebie. Krótki a tęskliwy iest czas żywota naszego, y niémasz ochłody na końcu człowieczym, y niémasz ktoby był poznany że się z piekła wróćił. *Job. 7. 1. y 14. 1.*

2. Bo z niczegośmy się narodźili, y potym będźiemy iakoby nas nie było: bo dym iest duch w nozdrzach naszych: a mowa iskra na poruszenie serca naszego:

3. Która gdy zgaśnie, popiełem będźie ćiało nasze, a duch rozwieie się iako miękkie powietrze, y przeminie żywot nasz iako szlad obłoku, y rozéydźie się iako mgła, która rospędzona iest od promieniów słonecznych, y od gorącośći iego obćiążona.

4. A imię nasze za czasem będźie zapamiętane, y żaden nie będźie miał w pamięći uczynków naszych.

5. Bo przemiianie ćienia, iest czas nasz, a niémasz nawrócenia skończenia naszego: gdyż iest zapieczętowane, a żaden się nie wraca. *1. Paral. 29. 15.*

6. Pódźćież tedy, a używaymy dóbr ninieyszych, a zażywaymy rzeczy stworzonych prędko iako w młodośći. *Isai. 22. 13. y 56. 12. 1. Cor. 15. 32.*

7. Winem drogim, y oleykami się napełniaymy, a niech nas nie minie kwiat czasu.

8. Chodźmy w wieńcach różanych póki nie uwiędną: żadna łąka niech nie będźie, któréyby nie miała przeyśdź rospustność nasza.

9. Żaden z nas niech prożen nie będźie rospusty naszéy: wszędźie zostawuymy znaki roskoszy: gdyż to iest cząstka nasza, y ten iest dźiał.

10. Ućiśńmy ubogiego sprawiedliwego, a nie przepuszczaymy wdowie, ani się starca wstydaymy szedźiwośći długiego wieku.

11. A moc nasza niech będźie za prawo sprawiedliwośći: co bowiem mocy nie ma, niepożyteczne się nayduie.

12. Zasadźmy się tedy na sprawiedliwego, gdyż nam iest niepożyteczny, y przećiwnym iest sprawam naszym, y wymiata nam grzé-

Digitized by Google

grzechy przeciw zakonowi, y rozgłasza na nas grzechy życia naszego.

13. Obiecuie iż ma znajomość Boga, y nazywa się synem Bożym. *Matth.* 27. 43.

14. Stał się nam ku strofowaniu myśli naszych. *Joan.* 7. 7.

15. Ciężko nam y na patrzeć, gdyż różny iest żywot iego od inszych, y odmienione są drogi iego.

16. Iako plotki poczytani iesteśmy od niego, y stroni się dróg naszych iako plugastwa, y przekłada skończenie sprawiedliwych, y chlubi się iż Boga ma oycem,

17. Spatrzmyż tedy ieśli mowy iego są prawdźiwe, a doświadczmy co nań potym przyidźie, a dowiemy się, iakie będźie dokonanie iego.

18. Bo ieśli iest prawdźiwy syn Boży, obroni go, y wybawi z rąk nieprzyiaćielskich. *Psal.* 21. 9.

19. Potwarzą y mękami wybadaymy go, abyśmy doznali skromności iego, y doświadczyli ćierpliwości iego.

20. Skażmy go na śmierć co nasromotnieyszą: będźie bowiem nań wzgląd z mów iego. *Jer.* 11. 19.

21. To myślili, y pobłądźili: zaślepiła ie bowiem złość ich.

22. A nie poznali taiemnic Bożych, ani się spodźiewali zapłaty sprawiedliwości, ani rozsądzali dusz świętych poczciwości.

23. Gdyż Bóg stworzył człowieka nieskażitelnego, y uczynił go na wyobrażenie podobieństwa swego. *Gen.* 1. 26. y 2. 7. y 5. 1. *Eccl.* 17. 1.

24. A z nienawiści diabelskiey weszła śmierć na okrąg źiemie. *Genes.* 3. 1.

25. A naśladuią go, którzy są z strony iego.

ROZDZIAŁ III.

O szczęśćiu dobrych, co od złych bywaią trapieni, y o nieszczęśćiu złych, zaś téż o snadności, y odpłaćie za dobre uczynki, y o nieszczęśćiu synów cudzołożnicych.

1. A Dusze sprawiedliwych są w ręce Bożey, a nie tknie się ich męka śmierći.

2. Zdało się oczóm głupich że umarli: poczytane iest utrapieniem dokończenie ich,

3. Y droga która od nas iest zatraceniem: lecz oni są w pokoiu.

4. Y choć przed ludźmi męki ćierpieli, nadźieia ich pełna iest nieśmiertelności.

5. Na małe bywszy utrapieni, na wielu będą dobrze sposobieni: bo ich Bóg doświadczał, y nalazł ie godne być śiebie.

6. Iako złoto w piecu probował ich, y iako ofiarę całopalenia przyiął ie, a czasu swego będźie wzgląd na nie.

7. Świećić się będą sprawiedliwi, y iako iskry między trźćiną biegać będą. *Matth.* 13. 43.

8. Będą sądźić narody, y panować nad ludem, a będźie Pan nad nimi królował na wieki. 1. *Cor.* 6. 2.

9. Którzy w nim ufaią, zrozumieią prawdę: a wierni w miłości przestaną z nim: gdyż dar y pokóy iest wybranym iego.

10. Lecz niezbożni wedle tego co myślili, karanie mieć będą, którzy zaniedbali sprawiedliwego, y Pana odstąpili.

11. Mądrość bowiem y karność, kto odrzuca, nieszczęsny iest: y próżna iest nadźieia ich, y prace bez pożytku, y sprawy ich niepożyteczne.

12.

Digitized by Google

12. Niewiasty ich głupie są, a synowie ich niecnotliwi.

13. Przeklęty naród ich, iż szczęśliwa iest niepłodna y niepokalana, która nie uznała łoża w grzéchu: będźie miała pożytek w nawiédzeniu dusz świętych

14. Y trzebieniec, który rękami swemi nie czynił nieprawośći, ani myślił przećiw Bogu złego: bo mu dadzą wybrany dar wiary, y dźiał w kośćiele Bożym naprzyiemnieyszy. *Isai. 56. 2.*

15. Dobrych bowiem prac chwalebny iest pożytek, y który nie upadnie korzeń mądrośći.

16. Ale synowie cudzołożników w zniszczeniu będą, y od złego łoża naśienie będźie wygładzone.

17. A choćby téż długiego żywota byli, za nic będą poczytani, a starość ich ostatnia bezecnośći będźie.

18. A ieśli prędzéy pomrą, nadźieie mieć nie będą, ani w dźień rozeznawania rozmowy.

19. Złośliwego bowiem narodu srogie są dokończenia.

ROZDZIAŁ IV.

O uczćiwym rodzeniu y nieślachetnym, o śmierći ludźi sprawiedliwych, o potępieniu niewiernych.

1. O Iako piękny iest czysty rodzay z iasnośćią? nieśmiertelna iest bowiem pamiątka iego: gdyż y u Boga znaioma iest y u ludźi.

2. Gdy przytomna iest, naśladuią iéy: y pragną iéy gdy odéydźie: y na wieki koronowana triumphuie, niepokalanego boiowania zapłatę wygrawaiąc.

3. Lecz rozmnożone niezbożnych mnóstwo nie będźie pożyteczne: y cudzołożne szczépy nie puszczą korzenia głęboko ani nałożą grunta statecznego.

4. Y choć za czasu na gałęźiach pąkowie puszczą, słabo wsadzone, będą od wiatru wzruszone, y od gwałtownych wiatrów będą wykorzenione. *Ier. 17. 6. Matth. 7. 27.*

5. Bo się połamią gałęźie niedoszłe, a owoc ich niepożyteczny, y ćiérpki ku iedzeniu, y niczemu się nie godzący.

6. Że złośliwego bowiem spania synowie, którzy się rodzą, są świadkami złośći przećiwko rodźicóm, w wypytaniu ich.

7. Ale sprawiedliwy ieśli śmierćią będźie uprzedzony w ochłodzeniu będźie.

8. Starość bowiem poczćiwa iest niedługo wieczna, ani liczbą lat porachowana:

9. Ale szedźiwośćią iest rostropność człowiecza, a wiek starośći, żywot niepokalany.

10. Podobaiąc się Bogu stał się umiłowanym, y żyiąc między grzésznikami, przenieśion iest. *Hebr. 11. 27.*

11. Pochwycon iest aby złość nie odmieniła umysłu iego, albo obłudność aby nie oszukała duszę iego.

12. Zmamienie bowiem marnośći zaćiemia dobre rzeczy, a niestateczność pożądliwośći wywraca umysł bez złośći.

13. Stawszy się za krótki czas doskonałym, przeżył czasów wiele.

14. Podobała się bowiem Bogu dusza iego: dla tego pokwapił się wywieźdź go z pośrzód nieprawośći: a ludźie widźieli a nie rozumieli, ani kładli w serca takich rzeczy.

15. Gdy łaska Boża y miłośierdźie iest ku świętym iego, y wzgląd na wybrane iego.

16.

Digitized by Google

16. A potępia sprawiedliwy umarły żywe nie pobożne: a młodość prędzéy skończona, długi żywot niesprawiedliwego.

17. Uyźrzą bowiem koniec mądrego, y nie zrozumieią co o nim myślił Bóg, y dla czego obroną go opatrzył Pan.

18. Uyźrzą y wzgardzą go a z nich Pan naśmiéwać się będzie.

19. Y będą potym upadaiący bezecźci, y w zelżeniu między umarłymi na wieki: bo ie roztrąci nadęte bez głosu: y z gruntu ie wzruszy, y aż do wierzchu spustoszeni będą: y będą wzdychać, y pamiątka ich zginie.

20. Przyidą do rachowania grzéchów swoich boiaźliwi: y strofować ich będą z przećiwia nieprawośći ich.

ROZDZIAŁ V.

Złośliwi na ostatnim sądźie poznawszy cnotliwe, które tu gnębili, opłakuią swą nędzę, iże téż wszytko ich szczęśćie doczesne było, a sprawiedliwych wiekuiste będźie. Iako się Bóg stroi y sam sobą, y przez inne rzeczy, na karanie złośliwych.

1. Tedy staną sprawiedliwi z wielką stałośćią, przećiwko tym którzy ie ćisnęli, y którzy prace ich odięli.

2. Uyźrzawszy będą zatrwożeni boiaźnią straszliwą, y zdumiéwać się będą w prędkośći niespodźiéwanego zbawienia,

3. Mówiąc sami w sobie, pokutę czyniąc, y dla ućisku ducha wzdychaiąc: Cić to są, którześmy niekiedy mieli za pośmiech y za przysłowie urągania.

4. My głupi, mieliśmy żywot ich za szaleństwo, y za szaloństwo ich dokończenie.

5. Oto iako policzeni są między syny Boże, y między świętymi dział ich iest.

6. A tak zbłądźiliśmy z drogi prawdźiwéy, y nie świéćiła nam iasność sprawiedliwośći, y słońce rozumienia nie weszło nam.

7. Napracowaliśmy się na drodze nieprawośći y zatracenia, y chodźiliśmy drogami trudnémi, a drogi Pańskiéy nieznaliśmy.

8. Cóż nam pomogła pycha, abo chluba bogactw co nam przyniosła?

9. Przeminęło ono wszytko iako ćień, y iako poseł przebiegaiący, *Paral. 29. 15.*

10. Y iako okręt który przechodźi przez burzącą się wodę, którego, gdy przeydźie, szlad się naléść nie może, ani śćieżka dna iego między nawałnośćiami: *Prov. 30. 19.*

11. Abo iako ptak który leći przez powietrze, którego drogi żaden znak nie znayduie się, ale tylko szum skrzydeł, biiący w lekki wiatr, y rozbiiaiący gwałtem po wietrze drogi: ruszaiąc skrzydłami przeleciał, a potym żadnego znaku nie znać drogi iego.

12. Abo iako strzała wypuszczona do celu pewnego: rozbite powietrze wnet się zaśię zbiérało, tak iż nieznać przeszcia iéy.

13. Takżeć y my narodźiwszy się, wnetęśmy być przestali, a cnoty żadnego znaku nie mogliśmy po sobie pokazać: aleśmy zniszczeli w złośći naszéy.

14. Takieć rzeczy mówili w piekle ći, którzy zgrzészyli.

15. Bo nadźieia niezbożnego iest iako pérz który wiatr porywa, y iako ćienka piana, którą wicher rozpędza, y iako dym który wiatr rozwiéwa, y iako pamiątka

Digitized by Google

miątka gośćia iednego dnia przemiiaiącego. *Prov. 10. 28. y 11. 7. Psal. 1. 4.*

16. Ale sprawiedliwi na wieki żyć będą, a ich u Pana iest zapłata, y staranie o nich u Naywyższego.

17. Przetóż dostąpią królestwa zacnego, y korony pięknéy z ręki Pańskiéy: gdyż prawicą swą szczyćić ich będźie, y ramieniem swym świętym obroni ie.

18. Weźmie za wszelakie uzbroienie zapalczywość iego, y przyzbroi stworzenie na pomstę nieprzyiaćiół. *Psal. 17. 40. Ephes. 6. 13.*

19. Oblecze miasto pancerza sprawiedliwość, a miasto przyłbice weźmie sąd pewny.

20. Weźmie tarczę niezwyćiężoną prawość.

21. A zaostrzy srogi gniew miasto oszczepu, y będźie z nim walczył okrąg świata przećiw szalonym.

22. Polecą prosto strzały łyskawic, a iako od dobrze naćiągnionego łuku z obłoków wypuszczone będą, y do mieysca pewnego ugodzą.

23. Y do opoczystego gniewu grady wielkie wypuszczone będą, oburzy się na nie woda morska, y rzeki gwałtownie zbiegać się będą.

24. Przećiwko im stanie wiatr mocny, y iako wicher rozwieie ie: y obróći w pustynią wszytkę źiemię nieprawość ich: a złość wywróći stolicę Mocarzów.

ROZDZIAŁ VI.

Rzecz ku Królóm y Sędźióm, którą ie upomina, aby patrzali mądrośći, bo się Bóg groźnym okaże sprawcóm y tym Rządzcom, co maiąc tę od niego moc, nie czynią sprawiedliwośći.

1. Lepsza iest mądrość niźli śiły: y mąż rostropny niźli mocny. *Eccl. 9. 18.*

2. Słuchayćież przeto Królowie y rozumieyćie: a nauczćie się sędźiowie kończyn źiemie.

3. Nadstawćie uszu wy którzy władniećie ludem y podobaćie się sobie z wielkośći narodów:

4. Gdyż dana iest wam władza od Pana y moc od Naywyższego, który się pytać będźie o uczynkach waszych, y myśli badać się będźie: *Rzym. 13. 1.*

5. Że będąc sługami królestwa iego, nie sądźiliśćie sprawiedliwie, aniśćie strzegli prawa sprawiedliwośći, aniśćie chodźili według woléy Bożéy.

6. Strasznie a prędko ukaże się wam: bo nasroższy sąd będźie tym którzy są przełożeni.

7. Bo mały otrzyma miłośierdźie, ale mocarze mocne męki ćierpieć będą.

8. Nie będźie bowiem dbał na żadnego osobę Bóg, ani się zlęknie żadnego wielkośći: gdyż on uczynił małego y wielkiego, y iednako o wszytkie pieczą ma. *Deut. 10. 17. 2. Par. 19. 7. Eccl. 35. 16. Act. 10. 34. Rzym. 2. 11. Gal. 6. Ephes. 6. 9. Col. 3. 25. 1. Petr. 1. 17.*

9. Ale nad mocnieyszym mocnieysza męka wiśi.

10. Do was tedy królowie są te mowy moie: abyśćie się nauczyli mądrośći, a nie wystąpowali.

Digitized by Google

11. Którzy bowiem będą strzédz sprawiedliwośći sprawiedliwie, będą usprawiedliwieni: a którzy się tego nauczą, naydą co odpowiedźiéć.

12. Pożądayćież tedy powieśći moich: miłuyćie ie, a będźiećie miéć naukę.

13. Zacna iest, y która nigdy nie więdnieie mądrość, y łatwie bywa obaczona od tych którzy ią miłuią, y naleźiona od tych którzy iéy szukaią.

14. Uprzedza którzy iéy pożądaią, aby się im piérwéy okazała.

15. Kto do niéy rano wstanie, nie będźie pracował: bo ią naydźie śiedzącą u drzwi swoich.

16. Myślić tedy o niéy iest doskonała roztropność, a kto dla niéy czuł będźie, rychło bespiecznym będźie.

17. Bo te którzy iéy są godni, sama obchodźi szukaiąc, y na drogach wesoło się im pokazuie, y zabiega im we wszelkim obmyślawaniu.

18. Początek bowiem iéy iest naprawdźiwszo pożądanie umieiętnośći.

19. Staranie tedy o umieiętność, iest miłość: a miłość iest zachowanie praw iéy: a zachowanie praw iest upewnienie nieskażytelnośći:

20. A nieskażytelność czyni bliskim Bogu.

21. Pożądanie tedy mądrośći przywodźi do wiecznego królestwa.

22. Przetóż ieśli się kochaćie w stolicach y w sceptrach, o królowie ludu; miłuyćie mądrość, abyśćie na wieki królowali:

23. Miłuyćie światło mądrośći wszyscy którzyśćie są nad ludem przełożeni.

24. A co iest mądrość, y iako się poczęła powiém: a nie zataię przed wami taiemnic Bożych, ale od początku narodzenia wyszlåduię, y położę na świetle wiadomość iéy, a nie opuszczę prawdy:

25. Ani z tym który wyschnie od nienawiśći póydę w drogę: gdyż taki człek nie będźie uczestnikiem mądrośći.

26. A mnostwo mądrych iest zdrowie okręgu źiemie: a król mądry iest ugruntowanie ludu.

27. Przetóż przyymiyćie naukę przez powieśći moie, a będźie wam pożyteczno.

ROZDZIAŁ VII.

Upomina sam swym przykładem Salomon ku mądrośći, że téż y iemu dana mądrość za prośbą: potym wychwala y wynośi mądrość nad wszytkie rzeczy.

1. Iestemći ia téż śmiertelny człowiek, podobny wszytkim y z rodzaiu źiemskiego, onego który był piérwszy stworzon, y w żywoćie matki byłem ukształtowan ćiałem,

2. Przez dźieśięć miesięcy zśiadłem się we krwi, z naśienia człowieczego, y z lubośći ze spaniem się schodzącéy. Job. 10. 10.

3 Y ia narodźiwszy się wźiąłem oddech pospolity, y wypadłem na źiemię także uczynioną, y piérwszy głos podobny wszytkim wypuśćiłem płacząc:

4. Wychowanym iest w powićiu y w pracach wielkich:

5. Żaden bowiem z Królów niemiał inszego początku rodzenia.

6. Iedno tedy iest wszytkich weśćie do żywota, y iednakie wyszćie. Job. 1. 21. 1. Tim. 6. 7.

7. Y dla tegom żądał, a dana mi

mi iest roztropność: y wzywałem, y przyszedł na mię duch mądrości:

8. Y przełożyłem ię nad królestwa y nad stolicę, y bogactwa za niczem nie miał względem iéy.

9. Anim iéy przyrównał drogiego kamienia: gdyż wszytko złoto iéy przyrównane iest trochą piasku, a iako błoto będzie poczytane śrébro przećiwko niéy. *Job. 28. 15. Prov. 8. 11.*

10. Nad zdrowie y piękność umiłowałem ię, y umyśliłem mieć ię miastą świątłośći, gdyż świątło iéy nigdy nie gaśnie.

11. A przyszły mi pospołu z nią wszytkie dobra, y niezliczona poczćiwość przez ręce iéy. *3. Król. 3. 13. Matth. 6. 33.*

12. Y rozradowałem się we wszytkich: bo przedemną szła ta mądrość, a nie wiedźiałem iż ona iest matką tych wszytkich.

13. Któréyem się bez obłudnośći nauczył, y użyczam bez zazdrośći, a nie kryię poczćiwośći iéy.

14. Nieprzebrany bowiém skarb iest ludźióm, którego którzy używali, zstali się uczestnikami boskiego przyiaćielstwa, dla darów umieiętnośći zalécemi.

15. A mnie dał Bóg mówić wedle myśli, y myślić rzeczy godne tych które mi dałą, gdyż on iest wodzem mądrośći, y poprawcą mądrych:

16. W ręce bowiem iego y my, y mowy nasze, y wszelka mądrość, y rzemiosł umieiętność y ćwiczenie.

17. On bowiem dał mi tych rzeczy które są, prawdźiwą wiadomość: abych wiedźiał rozrządzenie okręgu źiemie, y mocy żywiołów,

18. Początek y dokończenie y śrzodek czasów, przemian odmiennośći, y odmiany czasów,

19. Roczne biegi y rozrządzenie gwiazd,

20. Przyrodzenie zwiérząt, y gniewy bestiy, moc wiatrów y myśli ludzkie, różnośći drzewek y mocy korzenia,

21. Y którekolwiek są skryte y niewiadome nauczyłem się, wszytkich bowiem rzeczy robotnica nauczyła mię mądrość.

22. Iest bowiem w niéy duch rozumienia, święty, iedyny, rozmaity, subtelny, wymowny, żartki, niepokalany, pewny, słodki, miłuiący dobre, ostry, którego nie nic hamuie, dobrze czyniący,

23. Ludzki, łaskawy, stateczny, nieomylny, przespieczny, maiący wszelaką moc, wszytko przepatruiący, y który wszytkie duchy przenika, rozumny, czysty, subtelny.

24. Nad wszytkie bowiem rzeczy które się ruszaią, prędsza iest mądrość: a dośięga wszędy dla swoiéy czystośći.

25. Para bowiem iest mocy Bożéy, y wypłynienie iakieś iasnośći Boga wszechmogącego szczére: y przetóż nic plugawego na nię nie przypada.

26. Iasnośćią iest bowiem wieczney światłośći y zwierćiadłem bez zmazy Boskiego Maiestatu, y wyobrażeniem dobroći iego. *Żyd. 1. 3.*

27. A będąc iedyna, wszytko może: y w sobie trwaiąc wszytko odnawia, y przez narody, w dusze święte się przenośi, przyiaćioły Boże y proroki postanawia.

28. Żadnego bowiem Bóg nie miłuie, iedno tego który z mądrośćią przebywa.

29. Iest bowiem ona ślicznieysza niż słońce, y nad wszytek po-

Digitized by Google

porządek gwiazd światłośći przyrównana nayduie się bydź piérwszą.

30. Po oney bowiem nastawa noc: ale mądrośći nie zwyćięża złość.

ROZDZIAŁ VIII.

Ponieważ że za mądrośćią wszytkie rzeczy pożądliwe idą, barzo się iéy chwytać mamy, a żądać iéy od Boga, od którego samego bywa dana powśćiągliwość.

1. Dośięga tedy od końca aż do końca mocnie, y rozrządza wszytko wdźięcznie.

2. Tęm umiłował, y szukałem iéy od młodośći moiéy, y starałem się wźiąć ią sobie za oblubienicę, y stałem się miłośnikiem cudnośći iéy.

3. Obiaśnia szlachetność swoię, maiąc wespół życie z Bogiem: ale y Pan wszech rzeczy umiłował ią.

4. Nauczyćielką bowiem iest umieiętnośći Bożéy, y obieryćielką spraw iego.

5. A ieśli bogactwa bywaią pożądane w żywoćie, cóż nad mądrość bogatszego, która sprawuie wszytko?

6. A ieśliż rostropność robi: któż tych wszytkich rzeczy które są, iest lepszy rzemieślnik nad nię?

7. Y ieśli sprawiedliwość miłuie kto: prace téy maią wielkie cnoty: bo miarność y rostropność uczy, y sprawiedliwośći, y mocy, nad które nic nie iest ludźiom w żywoćie pożyteczniéyszego.

8. A ieśli kto pożąda wielkiéy umieiętnośći, wié przeszłe rzeczy, y o przyszłych zdanie wydawa, wié chytrośći mów y rozwiązanie gadek, znaki y cuda wié piérwéy niźli będą, y przypadki czasów y wieków.

9. Przetóż umyśliłem ią sobie przywieść na życie wespół: wiedząc że się zemną porozumiéwać będźie w dobrych rzeczach, y będźie rozmowa myśli y tęskalce moiéy.

10. Dla téy będę miał sławę w pospólstwie, y cześć u starszych młodźieniec,

11. Y będę znaleźion dowćipnym u sądu, y przed oczyma mocarzów będę w podźiwieniu, y osoby książęce będą mi się dźiwować.

12. Mnie milczącego czekać będą, y na mnie mówiącego patrzyć będą, a gdy będę dłużéy rozmawiał, usta swe ręką zatulą.

13. Nad to, przez nię otrzymam nieśmiertelność, y wieczną pamiątkę zostawię tym którzy po mnie będą.

14. Będę rządźił ludźie a narody będą mi poddane.

15. Będą się mnie bać słuchaiąc mię Królowie straszni: międzу wielkośćią ludu pokażę się dobrym, a na woynie mocnym.

16. Wszedszy do domu mego odpocznę z nią: nie ma bowiem przykrośći towarzystwo iéy, ani tęskności spólne życie z nią, ale radość y wesele.

17. To u śiebie rozmyślaiąc y wspominaiąc w sercu moim, gdyż nieśmiertelność iest w spowinowaceniu z mądrośćią,

18. A w przyiaćielstwie iéy kochanie dobre, a w pracach ręku iéy poczćiwość bez ustania, a w ćwiczeniu się w rozmowie z nią rostropność, y sławność w spółkowaniu mów iéy: obchodźiłem szukaiąc abych ią sobie wźiął.

19. A byłem dźiećięćiem dowći-

Digitized by Google

wćipnym, y dostała mi się dusza dobra.

20. A gdym był iescze lepszym, przyszedłem do ćiała niepokalanego.

21. A zrozumiawszy żem inaczéy nie mógł być powśćiągliwy, aż by Bóg dał, y to samo było mądrośći, wiedźieć czyy to iest dar: szedłem do Pana y prośiłem go, y rzekłem ze wszytkich wnętrznośći moich.

ROZDZIAŁ IX.

Modlitwa Salomonowa do Boga o mądrość, bo iéy żaden mieć nie może, komu ią sam Bóg nie da, która acz wszytkim, nawięcéy iednak rządzcom ludu potrzebna iest.

1. BOże oyców moich, y Panie miłośierdźia, któryś uczynił wszytko słowem swoim,

2. A mądrośćią twą postanowiłeś człowieka, aby panował nad stworzeniem, któreś ty uczynił,

3. Aby rządźił okrąg źiemie w prawośći y sprawiedliwośći, a sądźił sąd w uprostowaniu serca:

4. Dayże mi mądrość stoiącą przy stolicy twoiéy, a nie odrzucay mię od służebników twoich:

5. Gdyżem ia iest sługa twóy y syn służebnice twoiéy, człowiek mdły y krótkiego wieku, a mnieyszy niżlibych mógł zrozumieć sądy y prawa. *Psal. 115. 16.*

6. Bo choćby téż kto był doskonały między synami człowieczymi, ieśli nie będźie w nim mądrość twoia, za nic nie będźie poczytany.

7. Tyś mię obrał Królem ludowi twemu, y sędźiem synów twoich y córek: *1. Par. 28. 4. 5. 2. Par. 1. 9.*

8. Y kazałeś mi budować kośćiół na górze twéy świętéy, a w mieśćie mieszkania twego ołtarz na podobieństwo przybytku twego świętego, któryś zgotował od początku:

9. A z tobą mądrość twoia, która zna sprawy twoie, która téż była przytomna na on czas, gdyś okrąg źiemie czynił, y wiedźiała co się podobało oczom twoim, y co iest prostego w przykazaniach twoich. *Prov. 8. 22. 27. Joan. 1. 1.*

10. Ześliyże ią z świętych niebios twoich, y z stolice wielkośći twoiéy, aby zemną była y zemną pracowała, abych wiedźiał co iest przyiemnego u ćiebie:

11. Bo ona wszytko wié y rozumié, a poprowadźi mię skromnie w sprawach moich, y będźie mię strzegła w mocy swoiéy.

12. Y będą przyiemne sprawy moie, y będę lud twóy rządźił sprawiedliwie, y będę godzien stolice oyca moiego.

13. Bo któryż człowiek będźie mógł wiedźieć radę Bożą? albo kto się domyślić będźie mógł coby chćiał Bóg? *Isai. 40. 13. Rzym. 11. 34. 1. Cor. 2. 16.*

14. Gdyż myśli ludzkie są boiaźliwe, y niepewne opatrznośći nasze.

15. Bo ćiało które się kaźi obćiąża duszę, a źiemskie mieszkanie tłumi umysł wiele myślący.

16. Y z trudnośćią się domyślamy rzeczy które są na źiemi, y co mamy przed oczyma z pracą wynayduiemy. A które w niebie są, kto dośćignie?

17. A radę twoię kto pozna, ieśli ty nie dasz mądrośći, a nie zpuśćisz ducha twego świętego z wysokośći?

18. Y tak byłyby naprostowane śćieżki

ścieszki tych którzy są na ziemi, a ludźie nauczyli się tego coć się podoba.

19. Bo przez mądrość uzdrowieni są którzykolwiek się tobie Panie podobali od początku.

ROZDZIAŁ X.

Schwala znowu mądrość, że ona zachowała, y od złych przypadków wyswobodźiła, Adama, Noego, Abrahama, Lota, Jakoba, Jozepha, Moyżesza, y cyny Izraelskie.

1. Taż onego, który piérwszy uczyniony iest od Boga, oćiec okręgu źiemie, gdy sam był stworzony, zachowała: *Gen. 1. 27.*

2. Y od iego upadku wyzwoliła, y dała mu moc panowania nad wszytkiemi rzeczami. *Gen. 2. 7.*

3. Od téy odstąpiwszy niesprawiedliwy w gniewie swoim, przez gniew braterskiego mężobóystwa zginął. *Genes. 4. 8.*

4. Dla którego gdy woda wygładzała źiemię, mądrość powtóre naprawiła, przez wzgardzone drzewo sprawiedliwego rządząc. *Gen. 7. 21.*

5. Ta téż y w przyśięgłości niezgody gdy się narody spiknęły, znała sprawiedliwego, y zachowała Bogu nienaganionego, y w miłośierdźiu ku synowi mocnego zachowała. *Gen. 11. 2.*

6. Ta sprawiedliwego od ginących niezbożnych ućiekaiącego wybawiła, gdy ogień zstąpił na pięć miast: *Gen. 19. 17.*

7. Którym na świadectwo złośći, stoi spustoszała kurząca się źiemia, y niepewnego czasu maiące owoce drzewa, y słup solny stoiący na pamiątkę dusze niewierney.

8. Mądrość bowiem miiaiący, nietylko w tym upadli że nie poznali dobra, ale y głupstwa swego zostawili ludźiom pamiątkę, iż w tym w czym zgrzeszyli ani zataić się nie mogli.

9. Ale mądrość te którzy ią w uczćiwośći mają z boleśći wybawiła.

10. Ta ućiekaiącego przed gniewem braterskim sprawiedliwego drogami prostémi prowadźiła, y ukazała mu królestwo Boże, y dała mu poznanie świętych: uczćiła go w pracach, y napełniła prace iego. *Genes. 28. 5. y 10.*

11. W zdradźie oszukawaiących go, była przy nim, y uczćiła go.

12. Zachowała go od nieprzyiaćiół, y obroniła go od zwodźićielów: y mężne boiowanie wystawiła mu aby zwyćiężył, y poznał że nadewszytko mocnieysza iest mądrość.

13. Ta sprawiedliwego zaprzedanego nie opuśćiła, ale go od grzésznych wybawiła, y zstąpiła z nim do dołu, *Gen. 37. 28.*

14. Y w więźieniu go nie opuśćiła aż mu przyniosła sceptrum królestwa, y moc przećiwko tym, którzy go ciemiężyli: y pokazała kłamcę którzy go łżyli, y dała mu sławę wieczną. *Act. 7. 9. Gen 4. 1.*

15. Ta lud sprawiedliwy y nienaganione potomstwo wybawiła od narodów który go ćiemiężył. *Exod. 1. 11.*

16. Weszła w duszę sługi Bożego, y stanął przećiw srogim Królóm przez cuda y znaki.

17. Y oddała sprawiedliwym prace ich, y prowadźiła ie dźiwną drogą, y była im we dnie miasto zasłony, a w nocy miasto świátłośći gwiazd:

18.

18. Przeprawiła ie przez morze czérwone, y przeprowadźiła ie przez wielką wodę. *Exod. 14. 22. Psal. 77. 14.*

19. Lecz nieprzyiaćioły ich potopiła w morzu, y wyrzućiła ie z głębokośći piekielnéy. A przetóż sprawiedliwi odnieśli łupy niezbożnych, *Exod. 12. 35.*

20. A twoie święte imię Panie śpiéwali, y zwyćięzkę rękę twą iednostaynie wychwalali. *Exod. 15. 1.*

21. Bo mądrość otworzyła usta niemych, a ięzyki niemowiątek wymowne uczyniła.

ROZDZIAŁ XI.

Iako dźiwne rzeczy Pan Bóg czynił w Egypćie dla ludu Izraelskiego, pomsty mocne nad nieprzyiaćioły ich.

1. PRowadźiła sprawy ich przez ręce proroka świętego. *Exod. 16. 1.*

2. Szli drogą po puszczach, w których nie mieszkano: a na mieyscach pustych budy zasadzali.

3. Stanęli przećiwko nieprzyiaćiołóm y pomśćili się nad nieprzyiaćioły. *Exod. 17. 12.*

4. Pragnęli y wzywali ćiebie, y dana im iest woda z wysokiéy skały, y uśmiérzenie pragnienia z twardego kamienia. *Num. 20. 11.*

5. Przez co bowiem ćiérpieli męki ich nieprzyiaćiele (dla niedostatku pićia swego, y w tym gdy obfitowali synowie Izraelscy weselili się)

6. Przez tesz rzeczy gdy im na nich schodźiło, dobrze się im dźiało.

7. Bo mieste źrzódła rzéki ustawicznie płynącéy, dałeś niesprawiedliwym krew ludzką.

8. Których gdy ubywało, na skaranie dźiatek zabitych, dałeś obfitą wodę niespodźiéwanie:

9. Pokazuiąc przez pragnienie które na on czas było, iakoś wywyższał swoie, a zabiiał ich przećiwniki.

10. Gdy bowiem byli doświadczani, (y zaiste z miłośierdźiem karanie odnosząc) poznali iako w gniewie osądzeni niezbożnicy męki ćiérpieli.

11. Tycheś iako Oćiec upominaiąc doświadczył, a onych iako srogi Król męcząc potępił.

12. Niebytni bowiem y obecni iednako byli męczeni.

13. Dwoiaka bowiem ich źięła była tęsknica, y wzdychanie z wspominaniem przeszłych rzeczy.

14. Gdy bowiem słyszeli że przez ich męki dobrze się z nimi dźiało, wspomnieli na Pana, dźiwuiąc się przy końcu wyśćia.

15. Z którego się bowiem czasu wyrzucenia niesprawiedliwego porzuconego pośmiéwali, temu się na ostatek dźiwowali, nie iednakie z sprawiedliwémi pragnienie maiąc.

16. Lecz za szalone myśli złośći ich, że niektérzy zwiedźieni węże nieme y inne bestyie nikczemne chwalili, przepuśćiłeś na nie mnostwo niemych źwiérząt na pokaranie:

17. Aby wiedźieli iż przez co kto grzészy, przez tóż karan bywa.

18. Nie było bowiem niepodobno wszechmocnéy ręce twoiéy, która z niewidźianéy materyiéy okrąg źiemie stworzyła, przepuśćić na nie mnostwo niedźwiedźi, abo śmiałych lwów, *Levit. 26. 22. Ierem. 8. 17.*

19. Abo iakie nowo narodzone a nieznaiome bestye pełne srogośći, abo parę ognistą parzkaiące, abo dymny smród wypuszczaiące, abo

abo straszne iskry z oczu wystrzélaiące:

20. Które nie tylko obrażeniem swoim mogły ie zatraćić: ale téż weyźrzeniem od strachu zagubić.

21. Ale y opróoz tych iednym tchnieniem mogli bydź pobići, prześladowani od samych uczynków swych, a rozprószeni duchem mocy twoiéy: Aleś ty wszytko pod miarą y liczbą y wagą rozrządźił.

22. Wielka moc bowiem tobie samemu zbywała zawsze: a śile ramienia twego kto się sprzećiwi?

23. Abowiem iako namnieysze źiarnko na wadze, tak iest przed tobą okrąg źiemie: a iako kropka rosy poranney, która upada na źiemię.

24. Ale ty masz litość nad wszytkimi, gdyż wszytko możesz, a przebaczasz grzéchów ludzkich dla pokuty.

25. Miłuiesz bowiem wszytko co iest, y nic nie masz w nienawiśći z tego coś uczynił, boś nic nie postanowił abo uczynił maiąc w nienawiśći.

26. A iakożby co mogło trwać kiedybyś był niechćiał? abo coby mogło bydź zachowano: czegobyś ty nie mianował?

27. A przepuszczasz wszytkim: gdyż twoie są Panie, który dusze miłuiesz.

ROZDZIAŁ XII.

Sądy Boże przećiw grzésznym sprawiedliwe.

1. O Iako dobry y słodki iest Panie, duch twóy we wszytkich?

2. Y przetoż te, którzy występuią, po kęsu karzesz: y w czym grzészą, upominasz y mówisz do nich: aby opuśćiwszy złość, wierzyli w ćię Panie.

3. One bowiem zstaradawne mieszkańce w źiemi świętéy twoiéy, któreś miał w nienawiśći, *Deut. 9. 3. y 12. 29. y 18. 12.*

4. Gdyż obrzydłe tobie uczynki czynili, przez czarnoksięstwa y ofiary złośliwe,

5. Y synów swych bez miłośierdźia zabiiacze, y pożéracze wnętrzności ludzkich, y żarłoki krwie z pośrzódku taiemnice twoiéy,

6. Y przyczyńce rodźice dusz nieporatowanych, chćiałeś wytraćić przez ręce oyców naszych:

7. Aby godną sług Bożych odnieśli gośćinę źiemie, która tobie namilsza iest.

8. Aleś y tym iako ludźióm przepuśćił, a posłałeś uprzedzacze przed woyskiem twym śiérszenie, aby ie polekku wytraćili.

9. Nie przeto żebyś nie mógł na woynie poddać niezbożne sprawiedliwym, abo przez srogie bestyie, abo téż srogim słowem zaraz wytraćić:

10. Ale poczęśći sądząc, dawałeś mieysce do pokuty, wiedząc iż zły iest naród ich, y wrodzona złość ich, a iż myśl ich nie mogła się odmienić na wieki. *Exod. 23. 30. Deut. 7. 22.*

11. Naśieniem bowiem byli przeklętym z początku: a nie boiąc się nikogo, dawałeś ich grzéchóm odpuszczenie.

12. Bo któż tobie rzecze: Coś uczynił? Abo kto się zastawi sądowi twoiému? Abo, kto przed oczy twoie przyydźie zemśćićiel niezbożnych ludźi? Abo, kto tobie przyczyta, ieśli zginą narody, któreś ty uczynił?

13. Bo niémasz inszego Boga oprócz ciebie, który masz staranie o wszytkich, abyś pokazał, iż nie sądźisz niesprawiedliwie sądu. *1. Petr. 5. 7.*

Digitized by Google

14. Ani Król, ani okrutnik przed oblicznośćią twoią, nie będźie się pytał o tych, któreś zatraćił.

15. Gdyżeś tedy sprawiedliwy, wszytko sprawiedliwie sprawuiesz: tego téż który nie ma bydź karany, potępić, nieprzystoyną rzecz mocy twoiéy bydź rozumiész.

16. Moc bowiem twoia iest popoczątkiem sprawiedliwośći: Y przeto żeś iest Panem wszytkich, zwykłeś wszytkim przepuszczać.

17. Moc bowiem pokazuiesz ty o którym nie wierzą, żeś iest doskonały w mocy, y tych którzy ćię nie znaią śmiałość karzesz.

18. Ale ty Panie mocy, sądźisz z ćichośćią, a z wielką folgą nas rządźisz: bo masz pogotowiu moc kiedy chcesz.

19. A nauczyłeś lud twóy przez takie sprawy, gdyż sprawiedliwym potrzeba bydź y ludzkim: y uczyniłeś dobrą nadźieię synóm twoim, gdyż sądząc dawasz mieysce w grzéchach do pokuty.

20. Ieśli bowiem nieprzyiaćioły sług twoich, y winnych śmierći karałeś z taką pilnośćią, daiąc czas y mieysce przez któreby od złośći swéy odmienić się mogli:

21. Z iakże wielką pilnośćią sądźiłeś syny twoie, których oycóm dałeś przyśięgi y umowy obietnic dobrych?

22. Gdy tedy nas karzesz, nieprzyiaćioły nasze rozmaićie chłoszczesz, abyśmy dobroć twoię rozmyślali uważaiąc: a gdy nas sądzą, miłośierdźia się twego spodźiéwali.

23. Ztądże y onym którzy za żywota swego głupie a niesprawiedliwie żyli, przez te rzeczy które chwalili, zadałeś wielkie męki.

24. Abowiem w obłędnéy drodze dłużéy błądźili, maiąc za bogi te, które między źwiérzęty są napodleysze, dźiecek głupich obyczaiem żywiąc.

25. A przetóż iako nierozumnym dźiećiom dałeś karanie na pośmiéwisko.

26. Lecz którzy się niepoleprzyli, pośmiéwiski y karaniem dozznali godnego sądu Bożego.

27. Bo o co się gniewali ćiérpiąc, przez te rzeczy które za bogi mieli, przez to gdy wytraceni byli, widząc onego którego niegdy przeli się znać, poznali go prawdźiwym Bogiem: przeto téż y koniec potępienia ich przyszedł na nie.

ROZDZIAŁ XIII.

Marni ludźie to, co z rzeczy stworzonych Boga nie uznaiąc, same raczéy rzeczy za Boga czćili: ale oni ieszcze głupszy, którzy bałwany bogiem miéwaią, od nieczuynego bałwana rzeczy przyszłych się wywiaduiąc.

1. A Ludźie wszyscy są nikczemni w których niémasz znaiomośći Bożéy: y z tych rzeczy dobrych które widzą, niemogli zrozumiéć tego który iest: ani przypatruiąc się sprawam, obaczyli ktoby był sprawcą. *Rzym. 1. 18.*

2. Ale abo ogień, abo wiatr, abo prędkie powietrze, abo obrot gwiazd, abo gwałtowną wodę, abo słońce y kśiężyc, za sprawce okręgu źiemie Bogi mieli. *Deut. 4. 19. y 17. 3.*

3. Z których pięknośći kochaiąc się, ieśli ie Bogami bydź mniemali: niechże wiedzą, iako nad nie pięknieyszy iest panuiący nad nimi. Gdyż sprawca pięknośći to wszytko stworzył.

4. Abo ieśli się mocy y sprawam ich dźiwowali, niech rozumieią

Digitized by Google

mieią z nich, iż mocnieyszy iest ten, który ie uczynił:

5. Z wielkośći bowiem ozdoby y stworzenia, iaśnie stworzyćiel tych rzeczy poznany bydź może.

6. Wszakże ći mnieyszą przyganę maią: bo y ći podobno błądzą, Boga szukaiąc y chcąc znaleźć.

7. Bo gdy się obiéraią w sprawach iego, badaią się: y zapewne maią, że dobre są rzeczy które widzą. *Rzym. 1. 21.*

8. Wszakże znáię y tym niéma bydź odpuszczono.

9. Bo ieśli tak wiele umieć mogli, iż świat mogli rozumem ogarnąć: iakoż Pana iego nie łacniéy naleźli?

10. Ale nieszczęśni są, y między umarłymi iest nadźieia ich, którzy Bogami nazwali dźieła rąk ludzkich, złoto y śrébro, wymysł rzemiosła, y podobieństwa zwiérząt, abo kamień niepożyteczny, robotę ręki starodawnéy.

11. Abo ieśli który rzemieślnik ćieśla z lasa wyćiął drzewo proste, a wszytkę skórę z niego misternie oberznął, y używaiąc rzemiosła swego z pilnośćią urobiłby naczynie pożyteczne, na posługę żywota: *Izai. 44. 12. Jer.* 10. 1.

12. A ostatków onéy roboty używałby do gotowania potraw,

13. A co zostało z nich, co się na nic niegodźi, drzewo krzywe y sęków pełne wyrzezałby z pilnośćią, gdyby mu łacno było, y według nauki rzemiosła swego uformowałby ji, y podobny uczynił wyobrażeniu człowieczemu,

14. Abo któremu z zwiérzątby ie przysposobił postrychnąwszy minilą, y uczyniwszy rumianą barwiczką farbę iego, y wszelką makułę która w nim iest zamazawszy:

15. Y uczyniłby mu godne mieszkanie y na ścienie ie postawiwszy, y żelazem utwiérdźiwszy,

16. By snać nie spadło, opatrzyłby ie: gdyż wié że się ratować nie może: bo iest obrazem, a trzeba mu pomocy.

17. Y o maiętność, y za syny swe, y o gody modląc się pyta: Nie wstydźi się mówić z tym który iest bez dusze:

18. Y o zdrowie prośi niemocnego, a o żywot prośi umarłego, y wzywa na pomoc niepożytecznego:

19. Y o drogę prośi tego który chodźić niemoże: y o nabywanie, y o sprawy, y o wszytkich rzeczy powodzenie prośi tego, który na wszytkim iest nie pożyteczny.

ROZDZIAŁ XIV.

Przeklina drzewo ono, które chwalą y czczą, a to dobrorzeczy przez które się sprawiedliwość dźieie, co za początek bałwochwalstwa, y co za postępki, co za szkody przychodzą z niego.

1. ZAś drugi myśląc żeglować, a po srogich nawałnośćiach poczynaiąc pływać, wzywa drzewa słabszego, niż drzewo które go nieśie.

2. Bo to wymyśliła chćiwość nabywania, a rzemieślnik mądrośćią swą zbudował:

3. A twoia oycze opatrzność rządźi, boś dał y na morze drogę, a między nawałnośćiami śćieżkę bespieczną. *Exod.* 14. 22.

4. Pokazuiąc iżeś mocen iest ze wszytkiego wybawić, chocby się kto bez umieiętności puśćił na morze.

5. Ale aby sprawy mądrośći twoiéy nie były próżne: przetóż

Digitized by Google

też ludźie małemu drzewu zwierzaią się dusz swoich, a przebywaiąc morze przez okręt są zachowani:

6. Aleć y z początku gdy ginęli pyszni obrzymowie, nadźieia świata uciekszy się do okrętu, zostawiła światu naśienie rodzenia który ręką twą był sprawowany. *Gen. 6. 4. y 7. 7.*

7. Błogosławione bowiem iest drzewo, przez które się dźieie sprawiedliwość.

8. Ale bałwan który ręką bywa urobiony, przeklęty iest y sam y ten, który ji uczynił: bo ten urobił, a on będąc skażitelnym, Bogiem iest nazwany. *Psal.* 113. *Baruch. 6. 3.*

9. A Bóg zarówno nienawidźi niezbożnika y niezbożność iego.

10. Bo y robota pospołu z rzemieslnikiem, męki ćierpieć będźie.

11. Y przetóż na bałwany pogańskie nie będźie względu: bo stworzenie Boże ku nienawiśći iest uczynione, y ku pokuśie duszóm ludzkim, y ku samołówce nóg ludźi głupich.

12. Początek bowiem cudzołożenia iest wymyślenie bałwanów, a wynaleźienie ich skażenie żywota iest.

13. Gdyż ani były z początku, ani będą trwać na wieki.

14. Zbytnia bowiem ta marność ludzka weszła na świat: y dla tegu krótki się koniec ich nalazł.

15. Ciężkim bowiem żalem boleiąc oćiec, prędko sobie syna wźiętego uczynił obraz: y onego który na ten czas iako człowiek był umarł, teraz począł iako Boga chwalić, y między sługami swemi obchody y ofiary postanowił.

16. Potym za czasem, gdy się zły zwyczay zamógł, ten błąd iako prawo zachowany iest, y z roskazania tyranów, chwalono wymysły.

17. A tych których w oczy ludźie czćić nie mogli, przeto że daleko byli, przyniósszy figurę ich zdaleka, iasny obraz Króla, którego uczćić chćieli, sprawili, aby niebytnemu, iako obecnemu uśilnie służyli.

18. A pomogła ku chwaleniu tych y tym, którzy nie wiedźieli, osobliwa pilność rzemieslnika.

19. On bowiem chcąc się przypodobać temu który go w moc wźiął, uśiłował rzemiosłem swym, aby iako nalepiey podobieństwo wyraźił.

20. A mnostwo ludźi pięknośćią roboty uwiedźione, tego, który przed tym iako człowiek był czczony, teraz za Boga mieli.

21. A toć było żywota ludzkiego oszukanie: iż abo żądzy, abo Królóm ludźie służąc, imię które żadney rzeczy niema bydź przywłaszczone, dali ie kamieniom y drzewóm.

22. Y nie dosyć na tym było że pobłądźili około znaiomośći Bożey, ale też żyiąc w wielkim boiu nieumieiętnośći, tak rozliczne y tak wielkie złośći pokoiem nazywaią.

23. Bo abo syny swe ofiaruiąc, abo ofiary taiemne sprawuiąc, abo szaleństwa pełne czczyności obchodząc,

24. Ani żyćia, ani małżeństwa czystego iuż nie zachowuią, ale ieden drugiego z nienawiśći zabiia, abo cudzołożąc zasmuca.

25. Y wszytko się pomieszało, krew, mężobóystwo, złodźieystwo y obłudność, skażenie, y niewiara, zaburzenie y krzywoprzyśięstwo, trwoga między dobrymi, zapamiętanie Boga,

Digitized by Google

26. Zplugawienie dusz, przyrodzenia odmienienie, niestateczność małżeństwa, nierządność cudzołoztwa y niewstydliwości.

27. Niegodnych miannowania bowiem, bałwanów chwalenie, wszytkiego złego iest przyczyną, y początkiem y dokończeniem.

28. Bo albo będąc dobréy myśli szaleią, abo więc fałsze prorokuią, abo niesprawiedliwie żywią, abo skwapliwie krzywoprzysięgaią.

29. Ufaiąc bowiem w bałwaniech które są bez dusze, źle przysięgaiąc, niespodziwaią się aby im szkodzić miało.

30. Oboie przeto na nie słusznie przyydzie, gdyż źle o Bogu rozumieli, patrząc bałwanów, y niesprawiedliwie przysięgali, zdradliwie gardząc sprawiedliwością.

31. Nie tych bowiem moc przez które przysięgaią, ale grzeszących kaźń zawżdy chodzi po przestępstwie niesprawiedliwych.

ROZDZIAŁ XV.

Głos wiernych ludzi którzy zaleczaią wdzięczność, y miłosierdzie Boga, za którego łaską zachowani od bałwochwalstwa, a dziwne pośmiéwanie z bałwochwalców.

1. ALe ty Boże nasz wdzięczny iesteś y prawdziwy, ciérpliwy y rozrządzaiący wszytko miłosierdziem.

2. Bo ieśli zgrzészymy, iesteśmy twoi, znaiąc wielkość twoię: a ieśli nie zgrzészymy, wiémy żeśmy są u ciebie poczytani.

3. Ciebie bowiem znać, iest doskonała sprawiedliwość: a zrozumieć sprawiedliwość y moc twoię iest korzeń nieśmiertelności.

4. Nie zawiódł nas bowiem w błąd ludzi wymyśł złego misterstwa: ani cień malowania, praca niepożyteczna: wyobrażenie ryte z rozmaitémi farbami.

5. Na którego weyźrzenie głupiemu czyni pożądliwość, y miłuie obrazu umarłego wyrażenie bez dusze.

6. Miłośnicy złych rzeczy, godni są aby w takowych nadzieię mieli, y którzy ie czynią, y którzy miłuią, y którzy chwalą.

7. Ale y garncarz miękką ziemię gniotąc, pracowicie każde naczynie lepi ku używaniu naszému: y z téyże gliny lepi naczynia które są czysto do używania, y także które tym są przeciwne: a tego naczynia iakie iest używanie rozsądza garncarz. *Rzym. 9. 21.*

8. Y z próżną pracą Boga z tegóż błota lepi, ten który mało przedtym iest ulepion z ziemie, y pochwili wraca się w to zkąd wzięty iest, gdy od niego będą się upominać długu dusze którą miał.

9. Ale staranie iego iest, nie iż będzie pracował: ani że krótki iest żywot iego: ale się przeciwi złotnikom y śrébrnikóm: ale y naśladuie miedzienników, y ma to sobie za cześć: iż lepi rzeczy nikczemne.

10. Popiół bowiem iest serce iego, a nadzieia iego podleysza niż ziemia, a żywot iego nikczemnieyszy niż błoto:

11. Gdyż niepoznał który go ulepił, y który weń natchnął duszę która działa, y natchnął weń ducha żywiącego.

12. Ale y poczytali za igrzysko żywot nasz, a obcowanie żywota dla zysku sprawione, a iż potrzeba zkądkolwiek y ze złego nabywać.

Digitized by Google

13. Ten bowiem wié, iż nad inne wszytkie grzészy, który z materyiéy ziemskiéy wątłe naczynie y ryćiny czyni.

14. Wszyscy bowiem głupi y nieszczęśliwi nader aiż dusza pysznego, są nieprzyiaćiele ludu twego, y panuiący nad nim:

15. Gdyż wszytkie bałwany pogańskie za Bogi mieli, które ani oczu używaią ku widzeniu: ani nozdrzy ku braniu wśię wiatru: ani uszu ku słuchaniu: ani palców u rąk ku dotykaniu: ale y nogi ich leniwe ku chodzeniu: *Psal.* 113. 5. *y* 134. 15.

16. Człowiek ie bowiem uczynił: a który ma użyczonego ducha, ten ie ulepił. Żaden bowiem człowiek Boga sobie podobnego uczynić nie może.

17. Bo śmiertelnym będąc, martwego czyni rękoma złośliwemi. Lepszy bowiem iest sam nad te którym służy: bo on przećię żył (choćia był śmiertelny) a ći nigdy.

18. Ale y źwiérzętóm nanędznieyszym służą: bo nie maiące smysłów tym przyrównane, są nad nie gorsze.

19. Ale ani weyźrzeniem może kto z tych źwiérząt co dobrego widźiéć: lecz oddalone są od chwały Bożéy y błogosławieństwa iego.

ROZDZIAŁ XVI.

Iako Pan Bóg przez swą sprawiedliwość nakłada z sprawiedliwemi, a iako dał ludu swemu Mannę pokarm Anielski, y iako Egypczyki karał.

1. DLa tych, y przez tym podobne rzeczy słusznie ućiérpieli męki, y przez mnostwo źwiérząt są wytraceni.

2. Za które męki dobrześ uczynił ludowi twemu, którym dałeś pożądanie kochania ich nowy smak, nagotowawszy im pokarm przepiórki. *Num.* 11. 31.

3. Aby oni żądaiąc pokarmu, przeto co im pokazano y posłano, y od potrzebnéy chući byli odwróceni. A ći na mały czas niedostatek ućiérpiawszy nowego pokarmu pożywali.

4. Potrzeba bowiem było, aby na one którzy używali okrućieństwa, nie uchronione przyszło zatracenie: a tym to tylko okazać iako sprzećiwnicy ich byli traceni.

5. Bo gdy się na nie sroga popędliwość bestiy oburzyła, ginęli od kąsania wężów szkodliwych. *Num.* 21. 6.

6. Ale nie na wieki trwał gniew twóy, ale dla pokarania na mały czas byli zatrwożeni, maiąc znak zbawienia aby pamiętali roskazanie zakonu twego.

7. Który się bowiem nawróćił, nie przez to był uzdrowion na co patrzał, ale przez ćię wszytkich zbawićiela:

8. A w tymeś pokazał nieprzyiaćiołóm naszym, iżeś ty iest, który wybawiasz od wszego złego.

9. Bo one kąsanie szarańczéy y much zabiiało, y nie nalazło się lékarstwo duszy ich, iż byli godni aby od takich byli wytraceni. *Exod.* 10. 4. *y* 8. 24. *Apoc.* 9. 3.

10. Ale synów twoich nie przemogły ani zęby smoków iadowitych: bo miłośierdźie twoie nadszedszy, uzdrawiało ie.

11. Abowiem byli pobudzeni ku pamiętaniu na słowa twoie, y prędko byli uzdrawiani: by snadź upadszy w głębokie zapamiętanie, niemogli więcéy używać twego dobrodźieystwa.

12. Abowiem ani źioła, ani plastry

Digitized by Google

stry uzdrowiły ich: ale twoia mowa Panie, która uzdrawia wszytko.
13. Tyś iest bowiem Panie, który żywot y śmierć masz w swéy mocy, y przywodźisz do bram śmierći, y wywodźisz: *Deut.* 32. 39. 1. *Król.* 2. 6. *Tob.* 13. 2.
14. Ale człowiek acz ze złośći zabiie, a gdy wynidźie duch, nie wróći się ani przywróći duszę która iest odięta.
15. Ale uyść ręki twoiéy iest rzecz niepodobna.
16. Bo którzy przeli że ćię nie znali niezbożni, mocą ramienia twego byli karani, nowemi wodami, y grady, y dżdżami przeszladowanie ćiérpiąc, y ogniem zniszczeni. *Exod.* 9. 23.
17. A co dźiwnieysza, nad wodą, która wszytko gaśi, więcéy ogień przemagał: bo się mśći świat sprawiedliwych.
18. Niekiedy bowiem ućiszał się ogień, aby nie palił źwiérząt, które były na złośniki puszczone: ale aby oni widząc obaczyli, iż za sądem Bożym ćiérpią udręczenie.
19. Niekiedy zaś ogień rozpalał się nad śiłę zewsząd w wodźie, aby źiemie złośliwéy rodzay wytraćił.
20. Za co karmiłeś lud swóy pokarmem Anielskim, y dałeś im z nieba bez prace chléb gotowy, maiący w sobie wszytkie roskoszy, y słodkość wszelakiego smaku. *Exod.* 16. 14. *Num.* 11. 7. *Psal.* 77. 25. *Joan.* 6. 31.
21. Istność bowiem twoia pokazowała słodkość twą którą masz ku synóm: a służąc woléy każdego, obracała się w co kto chćiał.
22. Śnieg lepak y lód moc ogniową zadźierżawały y nierozłapiały się, aby zrozumieli, iż pożytki nieprzyiaćielskie wygradzał ogień goraiący błyskaiąc się przez dżdże y przez grady. *Exod.* 9. 24.
23. A tenże zaśię aby się żywili sprawiedliwi, y mocy swéy zabaczył.
24. Stworzenie bowiem tobie stworzyćielowi usługuiąc, zapala się ku męce na niesprawiedliwe: a ućissza się ku okazaniu dobrodźieystwa tym którzy w tobie ufaią.
25. Przetóż y na on czas we wszytko się odmieniaiąc usługowało łasce twéy, która wszytko ożywia, k woli tym, którzy od ćiebie żądali,
26. Aby zrozumieli synowie twoi, któreś umiłował Panie, iż nie urodzaiu pożytki nakarmiaią ludźie: ale mowa twoia te zachowywa którzy w ćię uwierzą. *Deut.* 8. 3. *Matth.* 4. 4.
27. Bo co od ognia nie mogło bydź strawiono, wnet od maluczkiego promienia słonecznego zagrzawszy się rostopiło:
28. Aby wszem wiadomo było, że potrzeba uprzedźić słońce ku błogosławieniu ćiebie, a gdy wschodźi świattość, modlić się do ćiebie.
29. Niewdźięcznego bowiem nadźieia rostopi się iak lód z źimy, y rozpłynie się iako zbytnia woda.

ROZDZIAŁ XVII.

O wielkośći sądów Boskich, który dźiwnemi mękami trapił Egypczyki y grzészne.

1. **W**ielkie bowiem są sądy twoie Panie, y niewymowne słowa twoie: dla tego dusze nieumieiętne pobłądźiły.
2. Gdy bowiem niezbożnicy mniemaią, żeby panować mogli nad

Digitized by Google

nad narodem świętym: związkazni ćiemnośći y długiéy nocy spętani, zamknieni pod dachy, od wiecznéy opatrznośći wygnani leżeli. *Exod. 10. 23.*

3. Y gdy mniemaią żeby się w taiemnych grzéchach zataić mieli, ćiemną zasłoną zapamiętania rozprószeni są ćiężko przestraszeni, y z wielkim podźiwieniem strwożeni.

4. Ani bowiem iaskinia która ie zachowywała strzegła bez boiaźni: bo szum zstępuiący trwożył ie, y osoby straszliwe ukazuiące się, lękania im dodawały.

5. Y żadna moc ognia, świałłośći im dawać nie mogła: ani iasne gwiazd płomienie nie mogły oświéćić onéy strasznéy nocy.

6. A ukazował się im nagły ogień, strachu pełen, y boiaźnią onéy twarzy, któréy nie widźieli, przerażeni, mniemali bydź coś gorszego to co widźieli:

7. Y okazały się obłudnośći nauki czarnoksięzkiéy y chełpliwośći mądrośći skaranie z zelżywośćią. *Exod. 7. 22. y 8. 7.*

8. Ci bowiem którzy obiecowali strachy y trwogi odegnać od dusze zachorzałéy, ći z pośmiewiskiem pełni strachu mdleli.

9. Bo choćia ich nie strasznego nie trwożyło: przechodzeniem zwiérząt y kszykaniem wężów przestraszeni, ginęli ze drżeniem: przząc się że nie widźieli powietrza którego żadnym obyczaiem nikt się uchronić nie może.

10. Gdy bowiem złość iest rzecz lękliwa, daie świadectwo potępienia: bo zawsze się srogich rzeczy spodźiéwa sumieniem zatrwożona.

11. Nic bowiem boiaźń iest, iedno wydanie pomocy od rozumu pochodzących.

12. A gdy ieszcze we wnątrz mnieysze iest oczekiwanie, za większą sobie poczyta niewiadomość téy przyczyny, która mękę zadaie.

13. A oni którzy przez noc prawdźiwie nieznośną y z naniższych y nagłębszych piekłów nadchodzącą, tymże snem uśpieni,

14. Czasem boiaźnią dźiwów bywali trwożeni, czasem odstąpieniem dusze omdléwali, bo nagły a niespodźiéwany strach był przypadł na nie.

15. Potym ieśli który z nich upadł, był zadźierżan w więźieniu bez żelaza zamkniony.

16. Bo choćiaż który oracz, abo pastérz, abo rolnéy prace robotnik na polu był zachwycony, ćiérpiał niewolą przed którą ućiéc niemógł.

17. Iednym bowiem wszystcy łańcuchem ćiemnośći związani byli. Choćia wiatr szumiący, abo między gęstym gałęźiem drzew wdźięczny głos ptaszy, abo gwałt wody barzo zbiegaiącéy,

18. Abo ogromny trzask walących się skał, abo igraiących zwiérząt bieg nie doyźrzany, abo głos srogi zwiérząt ryczących, abo głos od gór nawyższych się odbiiaiący, czynił że od strachu omdléwali.

19. Wszytek bowiem okrąg źiemie iasną świałłośćią był oświécony, y w nieprzekażonych robotach trwał.

20. A nad onymi samymi wiśiała ćiężka noc, obraz ćiemnośći, które na nie przypaść miały. A tak sami sobie byli ćięższymi niż ćiemnośći.

ROZD-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XVIII.

Iakie dobrodzieystwa czynił Bóg ludu swemu w Egyptcie, a Egypczyki dziwnie trąskał y morzył.

1. Ale świętym twoim wielka była światłość: a głos onych w prawdzie słyszeli, ale osoby nie widzieli a iż tego sami nie ćierpieli, wielbili ćię:

2. A którzy piérwéy byli obrażeni, że nie byli trapieni, dziękowali: ażeby była różność łaski prośili.

3. Dla tego słup ognisty goraiący mieli przewodnikiem nieznaioméy drogi, y nie szkodliwe słońce dla dobréy gospody dałeś im. *Exod.* 14. 24. *Psal.* 77. 14. y 104. 39.

4. Bo oni godni byli bydź bez światłośći, y ćierpieć więźienie ćiemnośći, którzy w zamknieniu chowali syny twe, przez które wieczna światłość zakonu poczynała bydź światu podana.

5. Gdy umyślili sprawiedliwych pomordować dziatki: y gdy ieden syn był wyrzucony, y wybawiony, na skaranie ich odiąłeś mnóstwo synów, y w gwałtownéy wodzie pospołu ie potraćił. *Exod.* 2. 16. *Exod.* 2. 3. *Exod.* 14. 27.

6. Ona bowiem noc była przed tym oycóm naszym oznaymiona, aby wiedząc prawdziwie którym przysięgam uwierzyli, spokoynieyszego umysłu byli.

7. A odniósł lud twóy zdrowie w prawdzie sprawiedliwych a zginienie niesprawiedliwych.

8. Bo iakoś obraźił nieprzyiaćioły, takieś y nas przyzwawszy uwielbił.

9. Potaiemnie bowiem ofiary sprawowali sprawiedliwi synowie ludźi dobrych, y zakon sprawiedliwy w zgodźie stanowili: y dobre y złe iednako odniosą sprawiedliwi oyców iuż śpiéwaiąc chwały.

10. A brzmiał niezgodliwy krzyk nieprzyiaćiół, y było słyszane żałośne narzekanie nad dźiatkami które opłakiwano.

11. A iednakąż kaźnią sługa z Panem utrapion był, y człowiek pospolity za równo z Królem ćiérpiał. *Exod.* 12. 29.

12. Iednako tedy wszyscy iednakąż śmierćię mieli umarłych liczbę niezliczoną: bo y do pogrzebowania nie było dostatku żywych: gdyż w iednym oka mgnieniu co przednieyszy naród ich zaginął.

13. Bo wszytkiemu nie wierząc dla czarów, na ten czas dopiéro gdy było zginienie piérworodnych, wyznawali ie ludem bydź Bożym.

14. Gdy bowiem wszytko było w spokoynym milczeniu, a noc w swym biegu pół drogi miała,

15. Wszechmocne słowo twoie z nieba z stolice królewskiéy, srogi waleczník, w pośrzodek straconéy źiemie przyskoczyło,

16. Ostry miecz niosący nie omylne roskazanie twoie, a stoiąc wszytko napełniło śmierćią, a dośięgało aż do nieba stoiąc na źiemi.

17. Tedy natychmiast widzenia złych snów zatrwożyło ie y nadeszły strachy niespodźiéwane.

18. A ieden tam drugi sam leżący na poły umarły, pokazował przyczynę śmierći dla którey umiérał.

19. Widzenia bowiem które ie trwożyły o to przed tym upominały, aby nie poginęli, nie wiedząc przecz złe ćiérpieli.

20. Dotknęło téż na on czas y sprawiedliwych doświadczenie śmier-

Digitized by Google

śmierći, y stała się w pospólstwie porażka na puszczy: ale gniew twóy nie długo trwał.

21. Pośpieszaiąc się bowiem człowiek niewinny prośić za lud, wyniószszy tarczą służby swéy modlitwę, y z kadzeniem prośbę swą ofiaruiąc, zastawił się rozgniewaniu y uczynił koniec nędzy, pokazuiąc że był sługą twoim. *Num. 16. 46.*

22. A zwyćiężył zamieszania ciała nie mocą ani mocą zbroie, ale słowem tego który ie trapił, podbił, wspominaiąc przyśięgi oyców y Testament.

23. Bo gdy iuż umarli kupami iedni na drugie padali, w pośrzodku się zastawił, y odćiął gwałt, y przerwał onę która do żywych wiodła drogę.

24. Bo na szaćie długiéy którą miał, był wszytek okrąg świata, y zacne sprawy oyców na cztérech rzędach kamieni wyryte były, a maiestat twóy na koronie głowy iego był wyrażony. *Exod. 28. 6.*

25. Tymći ustąpił który traćił, y tych się rzeczy ulękł. Abowiem na samym doświadczeniu gniewu dosyć było.

ROZDZIAŁ XIX.

Iako Pan Bóg zamordował Egiptczyki, a lud swóy wyswobodźił, y przewiódł przez morze, iako im ptaków dał dostatek, y co potym czynili.

1. ALe na niezbożniki gniew bez miłośierdźia aż do końca przypadł. Bo przewiedźiał y przyszłe rzeczy ich:

2. Bo gdy sami dopuśćili aby się wyprowadźili, y z wielką pilnośćią ie przed sobą wysłali, gonili ie, żalem zięći.

3. Abowiem maiąc iescze żal w rękach y narzékaiąc przy grobiech umarłych, wźięli przed śię inną radę głupią: y które z prośbą byli wypędźili, tych iako zbiegów gonili: *Exod. 14. 5.*

4. Słuszna bowiem potrzeba ku temu ich końcowi ćiągnęła: y zapamiętawali tego co się z nimi dźiało, aby czego nie dostawało mękóm karanie dołożyło.

5. Ażeby lud twóy dźiwnie przeszedł, a oni nową śmierć naleźli.

6. Wszelkie bowiem stworzenie w swym rodzaiu znowu się przetwarzało, służąc roskazaniu twemu, aby dźieći twoie bez obrazy były zachowane.

7. Bo obłok zasłaniał obóz ich; a z wody która piérwéy była, ukazała się sucha źiemia, a na czérwonym morzu droga bez przekazy, y źielone pole z zbytniéy głębokośći.

8. Przez które przeszedł wszytek lud, któryś okrywał ręką swoią, patrząc na dźiwy y cuda twoie.

9. Iako bowiem konie spaśli pokarm, y weselili się iako iagnięta, wychwalaiąc ćiebie Panie któryś ie wybawił.

10. Iescze bowiem pamiętali na one rzeczy, które się dźiały w ich mieszkaniu, iako miasto rodzaiu źwiérząt wydała źiemia muchy, a rzéka miasto ryb wielkość żab wypuśćiła.

11. A na ostatek widźieli nowy rodzay ptastwa, gdy poruszeni chćiwośćią pożądali potraw używania. *Exod. 16. 13. Num. 11. 31.*

12. Bo na poćiechę chćiwośći, przylećiały im od morza przepiórki: y utrapienia przyszły na grzészniki, nie bez tych, które się piérwéy dźiały znaków przez gwałtowne pioruny: sprawiedliwie

Digitized by Google

wie bowiem ćiérpieli wedle złośći swoich.
13. Abowiem brzydliwszą nieludzkość okazowali, niektórzy nieznaiomych gośći nie przyimowali, a drudzy dobre gośćie w niewolą wprawowali:
14. A nie tylko to: ale ieszcze inszy wzgląd ich był: bo oni nie radźi cudzoźiemców przyimowali:
15. A którzy z weselem tych przyięli, którzy iednychże z nimi praw używali, okrutnémi boleściami utrapili.
16. A byli ślepotą zarażeni: iako oni we drzwiach sprawiedliwego, kiedy ogarnioni nagłą ćiemnośćią szukał każdy przeszćia drzwi swoich.
17. Żywioły bowiem gdy się iedne w drugie odmieniaią, iako na arfie odmieniaią się głosy, a wszytkie swóy dźwięk zachowuią: co się z samego przypatrowania pewnie obaczyć może.
18. Ziemskie bowiem rzeczy odmieniały się w wodne, a którekolwiek były pływaiące, wyłaźiły na źiemię.
19. Ogień przemagał w wodźie nad moc swoię, a woda zapominała przyrodzenia gaszącego.
20. Płomienie przećiwnym obyczaiem, źwiérząt skaźitelnych po nich chodzących mięsu nic nie szkodźiły, ani roztapiały onego dobrego pokarmu, który się łacno iako lód roztapiał. We wszytkich bowiem rzeczach uwielmożyłeś Panie lud twóy, y uczćiłeś a nie wzgardźiłeś każdego czasu, y na każdym mieyscu przy nich stoiąc.

NA

EKKLESIASTIKA

JEZUSA SYNA SYRACH,

PRZEDMOWA.

Wiele y wielkich rzeczy mądrość iest nam przez zakon y proroki, y inne którzy ich naśladowali, pokazana: w czym Izraelczyki chwalić muśiem dla nauki y mądrośći: bo potrzeba aby nie tylko sami mówiący uczeni byli, ale téż y obcy żeby y mówiąc y piszęc uczonymi bydź mogli. Dźiad móy Jezus, udawszy się więcéy na pilne czytanie zakonu y proroków, y innych kśiąg które nam są od przodków naszych podane: chćiał téż y sam pisać nieco z tych rzeczy, które do nauki y mądrośći należą: aby ći którzy się chcą uczyć, y stawszy się w nich biegłymi, im daléy tym więcéy serca przykładali y potwiérdzali się ku żyćiu zakonnému. A przetóż was napominam, abyśćie z wdźięcznośćią y z pilnośćią czytali, y odpuśćili w tym w czym się zdamy idąc za obrazem mądrośći ustępować w składaniu słów,

Digitized by Google

słów. Bo nie taką moc maią słowa Żydowskie, kiedy są na inszy ięzyk przełożone. A nie tylko te, ale y sam zakon y prorocy, y inne kśięgi nie małą różność maią, gdy swym własnym ięzykiem wysłowione bywaią. Bo trzydźiestego y ósmego roku za czasów Ptolomeusza Euergeta Króla, przyszedszy do Egyptu, y mieszkaiąc tam długo, nalazłem tam kśięgi zostawione nie małéy y niepośledniéy nauki. Zdało mi się tedy za rzecz dobrą y potrzebną abym y sam iakiéy pilnośći y prace przyłożył, w przetłumaczeniu téy kśięgi: y wielką czuynośćią przywiodłem naukę w tym czaśie do tych rzeczy, które do końca wiodą, kśięgę tę podać, y tym którzy chcą serca przyłożyć, y nauczyć się, iako trzeba ćwiczyć się w obyczaiach, tym którzy wedle zakonu Pańskiego postanowili żywot prowadźić.

ECCLESIASTIUS.

TE Kśięgi wymazuią Heretycy z Żydami z Reiestru Kśiąg świętych, iż z nich wiara Katholicka ma świadectwa o nauce swéy. A wszakże iuż dawno są od Kośćioła Bożego y Oyców ś. wyświadczone, y przyięte za słowo Boże. Bo y Koncilium Karthagińskie trzećie, na którym był Augustyn ś. y potym Trydentskie policza te między Kśięgi święte.

ROZDZIAŁ I.

O troiakiéy mądrośći Boskiéy, y początku iéy. O wćieleniu syna Bożego. O chwale boiaźni Boskiéy. A iż sprawiedliwość iest stopień ku mądrośći.

1. WSzelka mądrość od Pana Boga iest y z nim zawsze była y iest przed wieki. *3. Król. 3. 9. y 4. 29.*

2. Piasek morski, y krople dżdżowe, y dni wieków, kto przeliczył? Wysokość niebios, y szérokość źiemie, y głębokość przepaśći, kto zmierzył?

3. Mądrość Bożą uprzedzaiącą wszytko, kto wyszlakował?

4. Piérwsza ze wszytkich stworzona iest mądrość, a rozum rostropności od wieku.

5. Zdróy mądrośći słowo Boże na wysokośći, a drogi iéy przykazania wieczne.

6. Korzeń mądrośći komuż obiawion iest? y chytrośći iéy kto zrozumiał?

7. Nauka mądrośći komuż odkryta y okazana iest? a rozmnożenie dróg iéy kto poznał?

8. Ieden iest nawyższy stworzyćiel wszechmogący, y Król możny, a barzo straszny, śiedzący na stolicy swoiéy, y panuiący Bóg.

9. Ten ią stworzył w Duchu świętym, y widźiał, y rozliczył, y rozmierzył.

10. Y rozlał ią po wszytkich sprawach swoich, y na wszytko ćiało podług datku swego, y użyczył iéy miłuiącym go.

11. Boiaźń Pańska chwała y chel-

Digitized by Google

chłopienie y radość y korona wesela.

12. Boiaźń Pańska ućieszy serce, y da radość y wesele, y długi żywot.

13. Temu kto się Pana boi, będźie się dobrze dźiało na ostatku, a w dźień śmierći swéy będźie błogosławiony.

14. Miłość Boga mądrość poczćiwa.

15. A którym się pokaże w widzeniu, miłuią ią uyźrzawszy, y poznawszy zacność iéy.

16. Początek mądrośći boiaźń Pańska, y z wiernymi w żywoćie iest społu stworzona, a z wybranymi niewiastami chodźi, y z sprawiedliwymi a z wiernymi bywa poznana. *Prov.* 1. 7. *y* 9. 10. *Psal.* 110. 10.

17. Boiaźń Pańska umieiętne nabożeństwo.

18. Nabożeństwo strzédz będźie y usprawiedliwi serce, roskosz y wesele da.

19. Temu kto się Boga boi dobrze się powiedźie, a we dni konania iego błogosławion będźie.

20. Zupełność mądrośći iest, bać się Boga, y od owoców iéy nasycenie.

21. Wszytek dóm iego owocami napełni, a komory iego skarby swémi.

22. Boiaźń Pańska korona mądrośći napełniaiąc pokóy, y owoc zbawienny

23. Y widźiał y rozliczył ią, a oboie są dary Boże.

24. Naukę y wyrozumienie rostropnośći mądrość podźielać będźie: y chwałę dźierżących ią podwyższa.

25. Korzeń mądrośći iest, bać się Pana: a gałązki iéy długowieczne.

26. W skarbiech mądrośći rozum y umieiętne nabożeństwo: ale grzésznym obrzydła mądrość.

27. Boiaźń Pańska wypędza grzéch,

28. Bo kto bez boiaźni iest, nie będźie mógł bydź usprawiedliwiony: bo zapalczywość śmiałośći iego, iest wywróceniem iego.

29. Aż do czasu znieśie ćierpliwy, a potym oddanie wdźięczności.

30. Dobry rozum aż do czasu zatai słowa swoie, a usta wiela ludźi będą wysławiać mądrość iego.

31. W skarbiech mądrośći okazanie nauki:

32. Ale grzésznemu brzydka chwała Boża.

33. Synu pożądaiąc mądrośći, zachoway sprawiedliwość, a Bóg da ią tobie.

34. Mądrość bowiem y umieiętność boiaźń Boża: y co mu się podoba,

35. Wiara y ćichość, y napełni skarby iego.

36. Niewątp w boiaźni Pańskiéy: a nie przystępuy do niego sercem dwoistym.

37. Nie bądź pokrytym przed obliczem ludzkim, a nie gorsz się wargami twémi.

38. Bądź ich pilen, abyś snadź nie upadł, y nie przywiódł zelżenia duszy twoiéy:

39. Y aby nie odkrył Bóg taiemnic twoich, a nie zrzućił ćię w pośrzód zgromadzenia:

40. Żeś obłudnie przystąpił do Pana, a serce twe iest pełne zdrady y fałszu.

ROZ-

Digitized by Google

statek będźie miało: a kto miłuie niebespieczeństwo, w nim zginie.

28. Serce które chodźi dwiema drogami, nie będźie miało szczęśćia, a człowiek złego serca potknie się na nich.

29. Serce złośliwe będźie obćiążone boleśćiami: a grzésznik do grzészenia przyda.

30. Zbór pysznych nie będźie miał zdrowia, szczép bowiem grzéchu roskorzeni się w nich, a nie będźie zrozumian.

31. Serce mądrego bywa poznane w mądrośći, a ucho dobre słuchać będźie mądrośći ze wszytką pilnośćią.

32. Mądre serce y rozumne wstrzyma się od grzéchów, a w uczynkach sprawiedliwośći będźie miało szczęśćie.

33. Ogień goraiący gaśi woda: a iałmużna grzéchom się przećiwia. *Dan. 4. 24.*

34. A Bóg iest opiekunem tego który nagradza łaskę: pamięta nań na potym, a czasu upadku swego naydźie pokrzepienie.

ROZDZIAŁ IV.

Iako oblicze nie ma bydź odwrócone od ubogiego, o ochotnośći na przećiwko iemu, o miłośći mądrośći, o czasu mówienia, y miłośierdźiu naprzećiwko domowym.

1. **S**Ynu, nie odéymuy iałmużny ubogiemu, a oczu twoich nie odwracay od ubogiego. *Tob. 4. 7.*

2. Nie wzgardzay dusze łaknącéy: y nie draźni ubogiego w niedostatku iego:

3. Nie trap serca człowieka niedostatecznego, a nie odwłaczay datku uciśnionemu.

4. Nie odrzucay prośby utrapionego, a nie odwracay oblicza twego od potrzebniącego.

5. Nie odwracay oczu twoich od ubogiego dla gniewu: a nie dopuszczay proszącym z tyłu ćię przeklinać:

6. Bo tego który ćię w gorzkośći dusze przeklina, modlitwa wysłuchana będźie: a wysłucha go ten który go stworzył.

7. Zgromadzeniu ubogich staw się łaskawym, a starszému poniżay duszę twoię, a przełożonemu nakłoń głowę swoię.

8. Nakłoń ubogiemu bez smutku ucha twego, y odday dług twóy, a odpowiédz mu spokoynie w ćichośći.

9. Wybaw tego który krzywdę ćierpi z ręki pysznego, a nie kwaśno znoś na duszy twoiéy.

10. Na sędźie bądź miłośierny, śiérotóm iako oćiec, a matce ich miasto męża:

11. Y będźiesz ty iako syn Nawyższego posłuszny, y zmiłuie się nad tobą więcéy niźli matka.

12. Mądrość synóm swym wdycha żywot, y wspomaga tych którzy iéy szukaią, y wprzód póydźie w drodze sprawiedliwośći.

13. A kto ią miłuie, miłuie żywot: a którzyby czuli do niéy, ośięgną słodkość iéy.

14. Którzy ią otrzymaią odźiedźiczą żywot: a gdźie wnidźie, Bóg będźie błogosławić.

15. Którzy iéy służą, będą posłuszni świętego: a tych którzy ią miłuią, Bóg miłuie.

16. Kto iéy słucha, będźie sądźił narody: a który na nie patrzy, bespiecznie mieszkać będźie.

17. Ieśli iéy uwierzy odźiedźiczy ią, y będą w potwiérdzeniu potomkowie iego:

18. Bo w doświadczaniu z nim chodźi, a naprzód go obiéra.

19.

Digitized by Google

19. Strach y boiaźń y doświadczenie nawiedźie nań: y utrapi go utrapieniem nauki swéy: aż go doświadczy w myślach iego: y zwierzy duszy iego.

20. Y umocni go, y drogę prostą przywiedźie do niego, y uwesoli go,

21. Y odkryie mu taiemnice swoie, y skarbić będźie nad nim umiejętność y rozumienie sprawiedliwości.

22. Ale ieśli się obłądźi, opuśći go, y poda go w ręce nieprzyiaciela iego.

23. Synu pilnuy czasu a strzeż się złego.

24. Nie wstyday się mówić prawdy, za duszę twoię.

25. Bo iest wstyd przywodzący grzéch, a iest wstyd przywodzący sławę y łaskę.

26. Nie miéy względu na osobę przećiw osobie twoiéy, ani na kłamstwo, przećiw duszy twoiéy.

27. Nie wstydź się bliźniego twego w upadku iego:

28. Ani zawśćiągay słowa czasu zbawiennego: nie kryy mądrośći twéy w ozdobie swéy.

29. Bo mądrość poznana bywa z ięzyka, a smysł y umieiętność, y nauka, z mowy rostropnego, y stateczność z uczynków sprawiedliwych.

30. Nie sprzećiwiay się słowu prawdźiwemu żadnym obyczaiem: y sromay się kłamstwa nie umieiętnośći twoiéy.

31. Nie wstyday się spowiadać grzéchów twoich, a nie poddaway się każdemu człowiekowi za grzéch.

32. Nie sprzećiwiay się obliczu możnego, a nie uśiłuy przećiw bystrośći rzéki.

33. Za sprawiedliwością boiuy za duszę twoię, y biy się o prawdę aż do śmierći: a Bóg za ćię zwalczy nieprzyiaćioły twoie.

34. Nie bądź prędkim w ięzyku twoim, a niepożytecznym y niedbałym w uczynkach twoich.

35. Nie bądź iako lew w domu twym, wywracaiąc domowniki twoie, a obćiążaiąc poddane tobie.

36. Niech nie będźie ręka twoia wyćiągniona ku braniu, a skurczona ku dawaniu.

ROZDZIAŁ V.

Iako żadny w bogactwach nie ma dufać, ale się Bożéy pomsty bać. Iako ku pokućie ma się kwapić, a słowa Bożego pilnie słuchać.

1. Nie patrz na małętności niesprawiedliwe, a nie mów, mam dosyć żywnośći: bo ć nic nie pomoże czasu pomsty y utrapienia.

2. Nie naszladuy w mocy twéy żądzy serca twego:

3. A nie mów, iakom przemógł? abo kto mię podbiie za uczynki moie? Abowiem Bóg mszcząc się mśćić się będźie.

4. Nie mów, zgrzészyłem, a cóż mi się złego stało? Abowiem Nawyższy iest ćiérpliwy oddawacz.

5. Za odpuszczony grzéch nie bądź bez boiaźni, ani przykładay grzéchu do grzéchu.

6. Y nie mów, Miłośierdźie Pańskie wielkie iest, zmiłuie się nad mnostwem grzéchów moich.

7. Miłośierdźie bowiem y gniew prędko przybliżaią się od niego, a na grzészniki patrzy gniew iego. *Prov. 10. 6.*

8. Nie omieszkaway nawróćić się do Pana, a nie odkładay ode dnia do dnia,

9. Nagle bowiem przyidźie gniew iego, a czasu pomsty zagubi ćię.

Digitized by Google

10. Nie frasuy się o bogactwa niesprawiedliwe: boć nie pomogą w dźień utrapienia y pomsty. *Prover. 4. 11. y 28.*

11. Nie chwiéy się od każdego wiatru, y nie każdą drogą chodź: bo tak doświadczon bywa każdy grzésznik rozdwoionego ięzyka.

12. Bądź stateczny w drodze Pańskiéy, y w prawdźie umysłu twego, y w umieiętnośći: a niech ćię naszladuie słowo pokoiu y sprawiedliwośći.

13. Bądź ćichy ku słuchaniu słowa, abyś wyrozumiał: a z mądrośćią daway odpowiédź prawdźiwą.

14. Ieśli masz rozum, odpowiaday bliźniemu: a ieśli nie, niech będźie ręka twoia na ustach twoich: by ćię nie podchwycono w nieobacznym słowie, a byłbyś zawstydzon.

15. Cześć y chwała w mowie rostropnego: lecz ięzyk niebacznego iest upadek iego.

16. Niechay ćię nie zową obmówcą, a ięzykiem twoim nie day się poimać y zawstydzać.

17. Bo nad złodźieiem iest sromota y żałość, a na człowieka dwoistego ięzyka złe potępienie: a na obmówcę nienawiść y nieprzyiaźń y sromota.

18. Usprawiedliwiay iednako małego y wielkiego.

ROZDZIAŁ VI.

O wiernym y obłudnym przyiaćielu, o podnieśieniu w myślach, o duszy złośliwéy, o mowie łagodnéy, o mądrości y nauce.

1. Nie staway się bliźniemu z przyiaćiela nieprzyiaćielem: złą sławę bowiem y sromotę zły człowiek odźiedźiczy, y wszelki grzésznik zazdrośćiwy y dwoistego ięzyka.

2. Nie wynoś się w myśli duszę twoiéy iako byk: aby snadź nie była zrażona moc twoia przez głupstwo, *Rzym. 12. 16. Philip. 2. 3.*

3. A nie pożarła liśćia twego, y potraćiła owocu twego, a zostałbyś iako drzewo suche na puszczy.

4. Dusza bowiem złośćiwa zatraci tego kto ią ma, y podaie go pośiechę nieprzyiaćiołóm, y przywiedźie w dźiał niezbożników.

5. Wdźięczne słowo rozmnaża przyiaćioły y ubłaga nieprzyiaćiele: a ięzyk wymowny w dobrym człowiecze obfituie.

6. Miéy wiele życzliwych, a od porady miéy iednego z tyśiąca.

7. Ieśli nabywasz przyiaćiela, przez doświadczenie go nabyway, a nie łacno mu wiérz.

8. Bo iest przyiaćiel według czasu swego, a nie wytrwa w dźień utrapienia.

9. Y iest przyiaćiel który się obraca do nieprzyiaźni: y iest przyiaćiel który nienawiść y swarę y hańbę obiawi.

10. A iest przyiaćiel towarzysz stołu, y nie zotrwa czasu potrzeby.

11. Przyiaćiel ieśli wytrwa statecznie, będźie tobie iako rówiennik, a między domowniki twemi bespiecznie sobie poczynać będźie:

12. Ieśli się uniży przećiw tobie, a skryie się przed tobą, iednomyślną będźiesz miał przyiaźń dobrą.

13. Odłącz się od nieprzyiaćiół twoich, a bądź ostrożny z przyiaćioły twemi.

14. Wierny przyiaćiel iest mocna obrona, a kto go nalazł, skarb nalazł.

15. Wiernemu przyiaćielowi nić-

Digitized by Google

niémasz porównania, y niémasz godney wagi złota y śrébra przeciw dobroći wiary iego.

16. Przyiaćiel wierny lékarstwo żywota y nieśmiertelnośći: a którzy się boią Pana, naydą go.

17. Kto się Boga boi, równie będźie miał przyiaćielstwo dobre: bo iakim on iest, takim będźie y przyiaćiel iego.

18. Synu od młodośći twoiéy przyimuy naukę, a naydźiesz mądrość aż do szedźiwośći.

19. Iako ten, który orze y śieie, przychodź do niéy, a czekay dobrych iéy owoców.

20. Niewiele się bowiem spracuiesz robiąc około niéy, a rychło będźiesz używał pożytków iéy.

21. Iako przykra zbytnie iést mądrość nieumieiętnym ludźióm, y nie wytrwa w niéy głupi.

22. Iako moc kamienia będźie w nich doświadczenie, a bez omieszkania odrzucą ią.

23. Mądrość bowiem nauki iest według imienia swego, y nie iest wielóm znaioma: a którym iest znaioma, trwa aż do widzenia Bożego.

24. Słuchay synu, a przyimi radę rozumu, a nie odrzucay rady moiéy.

25. Poday nogę twoię w pęta iéy, y szyię twoię do łańcucha iéy:

26. Podłóż ramię twoie, a noś ią, a niechćiey się nie przykrzą związki iéy.

27. Ze wszytkiego umysłu twego przychodź do niéy, a ze wszytkiéy mocy twéy strzeż dróg iéy.

28. Szukay iéy a oznaymi się tobie, a dostawszy nieopuszczay iéy:

29. Bo na ostatek naydźiesz w niéy odpocznienie, a obróćić się w kochanie.

30. Y będą tobie pęta iéy obroną mocną, y stałym fundamentem: a łańcuchy iéy szatą chwały.

31. Bo ubiór żywota iest w niéy, a związki iéy zawieszenie zbawienne.

32. W szatę chwały obleczesz ią, a koronę radośći włożysz na się.

33. Synu będźieszli mię słuchał, nauczysz się: a ieśli przyłożysz myśli twéy, mądrym będźiesz.

34. Ieśli nakłonisz ucha twego, póymiesz naukę, a ieślić miło będźie słuchać, mądrym zostaniesz.

35. Staway w gromadźie starców rostropnych, a przyłączay się z serca mądrośći ich: abyś wszelką powieść Boską słyszéć mógł, a przypowieśći chwały godne aby ć tayne nie były.

36. A uyźrzyszli mądrego, porań się do niego, a noga twoia niechay trze progi drzwi iego.

37. Myśl twoię miéy w przykazaniu Bożym, y w mandaćiech iego nabarźiéy bądź ustawiczny: a on tobie da serce, y pożądanie mądrośći będźie dano tobie.

ROZDZIAŁ VII.

Abyśmy złośći nieczynili, abyśmy się nieusprawiedliwiali, urzędów niedokupowali: abyśmy na dźień gniewu pamiętali. A iako się mądry ma mieć ku żenie, dźiećiam, sługam, o czczeniu rodźiców, y o chwale Boskiéy.

1. Nie czyń złych rzeczy a nie imą się ćiebie.

2. Odstąp od nieprawnego, a odstąpią złe od ćiebie.

3. Synu nie śiéy złośći na zagoniech niesprawiedliwośći, a nie będźiesz ich żął śiedmiorako.

4. Nie proś zwiérzchnośći od Pana, ani zacnéy stolice od Króla.

5. Nie czyń się sprawiedliwym przed Bogiem, bo poznawca serca on iest: a przed Królem niechćiéy bydź widźian mądrym. *Psal. 142. 2. Eccl. 7. 17. Job. 9. 2. Luc. 18. 11.*

6. Nie staray się abyś był sędźią, ażbyś mógł mocą przełomić nieprawośći: byś się snać nie uląkł osoby możnego, y nie uczynił zgorszenia w sprawiedliwośći twoiéy.

7. Nie grzész przećiwko mnostwu miasta, ani się wdaway między lud,

8. Ani wiąż dwoiakich grzéchów: bo y za ieden wolen nie będźiesz.

9. Nie bądź boiaźliwym na umyśle twoim:

10. Modlić się y iałmużny czynić nie opuszczay.

11. Nie mów: za wielkośćią darów moich weyźrzy Bóg, a gdy będę ofiarował Bogu Nawyższemu: przyimie dary moie.

12. Nie naśmiéway się z człowieka w gorzkośći dusze; bo iest który uniża, y podwyższa Bóg wszytko widzący, *1. Król. 2. 7.*

13. Nie orz kłamstwa przećiw bratu twemu: ani przećiw przyiaćielowi tak czyń.

14. Niechćiéy kłamać wszelakim kłamstwem: bo ustawiczność iego nie iest dobra.

15. Nie bądź wielomownym w gromadźie starych, a nie powtarzay słów na modlitwie twoiéy.

16. Nie miéy w nienawiśći robót pracowitych, ani sprawowania roléy postanowionego od nawyższego.

17. Nie licz się w gromady niekarnych.

18. Pamiętay na gniew że nie omieszka.

19. Uniżay barzo ducha twego: bo pomsta ćiała złośliwego ogień y robak.

20. Nie wykraczay naprzećiwko przyiaćielowi odwłaczaiącemu pieniądze, ani brata namilszego dla złota nie wzgardzay.

21. Nie odłączay się od żony mądréy y dobréy, któréyeś dostał w boiaźni Pańskiéy: bo wdzięczność iéy wstydliwośći nad złoto.

22. Nie obrażay czeladnika wiernie pracuiącego, ani naiemnika wydawaiącego duszę swą. *Levit. 19. 13.*

23. Sługa mądry niech ći będźie miły iako dusza twoia: nie omylay go w wolnośći, y nie zostawuy go w ubóstwie.

24. Masz dobytek? przyglądayże go: a ieśli iest pożyteczny, niech trwa u ćiebie.

25. Masz syny? ćwicz ie, a nachylay ich z dźiećińistwa ich.

26. Masz córki, strzeżże ćiała ich, a nie okazuy im wesołéy twarzy.

27. Wyday córkę, a wielką rzecz sprawisz, a day ią za człowieka rostropnego.

28. Ieśli masz żonę według dusze twoiéy, nie porzucay iéy: a nie zwiérzay się téy któréy nienawidźisz.

29. Ze wszytkiego serca twego czći oyca twego, a nie zapominay stękania matki twoiéy. *Tob. 4. 3.*

30. Pomni żebyś się był nie narodźił: by nie przez nie: y odaway im iako oni tobie.

31. Ze wszytkiéy dusze twoiéy bóy się Pana, a kapłany iego miéy za święte.

32. Ze wszytkiéy śiły twoiéy miłuy tego który ćię uczynił, a sług iego nie opuszczay.

Digitized by Google

33. Czći Boga ze wszytkiéy duszetwoiéy, y czći kapłany, a oczyśćiay się ramiony. *Deut. 12. 18.*

34. Daway im część iakoć roskazano piérwiastek, y oczyśćienia, a zaniedbałośći twoie oczyść się z niewielą. *Levit. 2. 3. Num. 18. 15.*

35. Dar łopatek twoich, y ofiarę poświęcenia ofiaruiesz Panu, y piérwiastki rzeczy świętych:

36. Y ubogiemu śćiągni rękę twoię, aby się wykonało ubłaganie y błogosławieństwo twoie.

37. Wdźięczność datku przed oczyma u każdego żywiącego, a umarłemu nie zabraniay łaski.

38. Nie zaniechiway płaczących ćieszyć, a z płaczącymi chodź. *Rzym. 12. 15.*

39. Nie leń się nawiédźić chorego: bo z tąd w miłośći będźiesz utwiérdzony. *Matth. 25. 36.*

40. We wszytkich sprawach twoich pamiętay na ostatnie rzeczy twoie, a na wieki nie zgrzészysz.

ROZDZIAŁ VIII.

Iako się mamy strzedz zwady z mocnieyszémi, y złych warować, a bliźnich nie wzgardzać, a śmierći nieprzyiaćielskiéy się nieradować, y słów mądrych nie wzgardzać.

1. NIe wadź się z człowiekiem możnym, byś snadź nie wpadł w ręce iego.

2. Nie spiéray się z człowiekiem bogatym, by snadź przećiw tobie prawem nie czynił. *Matth. 25. 25.*

3. Bo wnogich zatraćiło złoto y śrébro: y aż do serc królewskich przebyło, y wywróćiło ie.

4. Nie swarz się z człowiekiem ięzycznym, a nie przykładay drew na ogień iego.

5. Nie obcuy z nieumieiętnym człowiekiem, aby źle nie mówił o rodzaiu twoim.

6. Nie wzgardzay człowieka który się odwraca od grzéchu, ani mu urągay, pomni żeśmy wszyscy godni karania. *Gal. 6. 1. 2. Cor. 2. 6.*

7. Nie gardź człowiekiem w starośći iego: bo y z nas się zstarzeią. *Levit. 19. 31.*

8. Nie raduy się z śmierći nieprzyiaćiela twego: wiedząc że wszyscy umiéramy, a do wesela przyśdź niechcemy.

9. Nie lekce waż powieśći starców mądrych, a w przypowieśćiach ich baw się.

10. Bo się od nich nauczysz mądrośći y nauki rozumu y służyć panóm bez przygany.

11. Nie puszczay mimo się powieśći starszych: bo się oni nauczyli od oyców swoich:

12. Bo od nich nauczysz się rozumu, y dawać odpowiédź czasu potrzeby.

13. Nie rospalay węgla grzészników karząc ie, y nie zapalay się płomieniem ognia grzéchów ich.

14. Nie sprzećiwiay się człowiekowi potwarnemu, aby nie śiadł iako nieprzyiaćiel przećiw ustaw twoich.

15. Nie pożyczay człowiekowi nad ćię możnieyszemu: a ieśli pożyczysz, miéy za rzecz straconą.

16. Nie ręcz nad przemożenie twoie: a ieślić ręczył, obmyślay iakobyś miał zapłaćić.

17. Nie sądź przećiw sędźiemu: ponieważ według sprawiedliwośći sądźi.

18. Nie chodź w drogę z człowiekiem śmiałym, by snadź nie zwalił złośći swoich na ćię: bo

on

Digitized by Google

on idźie według woléy swoiéy, a wespół z iego szaleństwem zginiesz. *Gen. 4. 8.*

19. Nie będźiesz się wadźił z gniewliwym, a z śmiałym nie chodź na puszczą: bo iako nic w oczach iego iest krew, a gdźie niémasz ratunku zabiie ćię. *Prov. 22. 24.*

20. Z głupimi nie miéy rady: abowiem nie może się im podobać iono co im miło.

21. Przed obcym nie miéy rady: bo nie wiész co urodźi.

22. Nie każdemu człowiekowi otwarzay serca twego: byś snadź nie oddał łaską fałszywą, a nie szkalował ćię.

ROZDZIAŁ IX.

O wystrzeganiu się niebezpieczeństwa nieczystośći, o zachowaniu przyiaćiela dawnego, y obcowaniu z dobrym.

1. Nie miéy w podeyźrzeniu niewiasty łona twego, aby nie okazała nad tobą złośći nauki złéy.

2. Nie daway niewieśćie mocy nad duszą twą, aby nie wstąpiła na śiłę twoię, y byłbyś zawstydzony.

3. Nie patrz na niewiastę wielochćiwą, byś snadź nie wpadł w śidła iéy.

4. Z tanecznicą nie bądź ustawiczny, ani iéy słuchay, abyś snać nie zginął iéy potężnośćią.

5. Nie patrz na pannę, abyś się nie zgorszył z iéy pięknośći. *Gen. 6. 2.*

6. Nie day dusze twoiéy niwczym wszetecznicam: abyś się nie zagubił y dźiedźictwa twego. *Prov. 5. 2.*

7. Nie pogląday po ulicach miasta, ani się przebiegay po rynkach iego.

8. Odwróć oblicze twoie od niewiasty pięknie ubranéy, a nie przypatruy się cudzéy pięknośći, *Matth. 5. 28. Gen. 34. 2. 2. Król. 11. 4. y 13. 1.*

9. Wiele ludźi zginęło dla pięknośći niewieśćiéy: a ztąd się pożądliwość zapala iako ogień.

10. Każda niewiasta która iest nierządna, iako gnóy na drodze podeptana będźie.

11. Pięknośći cudzéy niewiasty wiele dźiwuiąc się stali się złośliwemi, bo rozmowa z nią iako ogień się rozpala.

12. Z cudzą niewiastą zgoła nie śiaday, ani śiedź z nią podparwszy się łokćia:

13. Ani z nią sporu wiedź na winie, by się snadź nie skłoniło ku niéy serce twoie, a upadłbyś w zatracenie przez krew twoię.

14. Nie opuszczay starego przyiaćiela: bowiem nowy nie będźie mu podobny.

15. Nowe wino przyiaćiel nowy podstarzeie, a z roskoszą pić ie będźiesz.

16. Nie zayźrzy chwały y bogactw złośliwemu: bo nie wiész które ma bydź wywrócenie iego: *Sędź. 9. 4. 2. Król. 15. 10.*

17. Nie kochay się w krzywdźie niesprawiedliwych, wiedząc, że aż do piekła nie będźie się podobał niezbożny.

18. Daleko bądź od człowieka który ma moc zabić, a nie będźiesz się obawiał boiaźni śmierći.

19. A ieśli przystaniesz do niego, nie dopuszczay się niczego, byś snadź nie odiął żywota twego.

20. Wiédz o pospolitośći śmierći: bo przez pośrzodek śideł będźiesz chodźił, a po zbroiach ludźi boleiących będźiesz się przechodźił.

21. Wedle możnośći twéy warruy

Digitized by Google

ray się od bliźniego twego, a z mądrymi y rostropnymi miéway sprawy.

22. Ludźie sprawiedliwe miéway u stołu swego, a w boiaźni Pańskiéy niech będźie chluba twoia,

23. A w rozumie niechói będźie myśl o Bogu, a wszytka rozmowa twoia o przykazaniu Nawyższego.

24. Z ręki rzemieślników robotę chwalić będą, a przełożonego nad ludem z mądrośći mowy iego, a słowo z rostropnośći starszych.

25. Straszny iest w mieśćie swym człowiek ięzyczny, a niebaczny w mowie obrzydły będźie.

ROZDZIAŁ X.

O Sędźiach y Królach, o łakomstwie, o pysze, y chwale Bożéy, o słudze rozumnym, o poczćiwośći dusze, y chwale smutku.

1. Sędźia mądry będźie sądźił lud swóy, a przełożeństwo rostropnego stałe będźie.

2. Iaki iest sędźia ludu, tacy też słudzy iego: a iaki przełożony miasta, tacy y mieszkaięcy w nim. *Prov. 29. 12.*

3. Król nieumieiętny potraći lud swóy: a miasta osadzone będą rostropnośćią mądrych. *3. Król. 12. 13.*

4. W ręce Bożéy władza nad źiemią: y pożytecznego sprawcę wzbudźi nad nią na czas.

5. W ręce Bożéy szczęśćie człowiecze, a na osobę człowieka uczonego włoży sławę iego.

6. Nie pamiętay każdéy krzywdy bliźniego, a nie czyń nic w sprawach krzywdy. *Lev. 19. 18.*

7. Omierzła iest pycha przed Bogiem y przed ludźmi, y brzydliwa wszelka niesprawiedliwość narodów,

8. Królestwo bywa przenaszane od narodu do narodu, dla niesprawiedliwośći y krzywd, y potwarzy, y rozmaitych zdrad. *Daniel. 4. 14.*

9. A nad łakomego nic niémasz gorszego. Przeczże się pyszni źiemia y popiół?

10. Nic nie iest złośćiwszego iako miłować pieniądze. Bo ten y duszę swą ma przedayną: gdyż w żywoćie swoim wyrzućił wnętrznośći swoie.

11. Wszytkich mocarzów krótki żywot. Długa niemoc obćiąża lékarza.

12. Krótką niemoc odćina lékarz: tak y Król dźiś iest, a iutro umrze.

13. Bo kiedy człowiek umrze, odźiedźiczy węże y bestye y robaki.

14. Początek pychy człowieczéy odstąpić od Boga.

15. Bo od tego który go uczynił odstąpiło serce iego. Bo pycha iest początkiem grzéchu każdego: kto się iéy trzymać będźie, pełen będźie przeklęctwa, a na koniec go wywróći.

16. Przeto Pan pohańbił zbory złych ludźi, y zepsował ie do końca.

17. Stolice kśiążąt pysznych wywróćił Bóg, a na ich mieysce pokorne posadźił.

18. Korzenie pysznych narodów ususzył Bóg, a wszczépił pokorne z tychże narodów.

19. Ziemie narodów wywróćił Pan, y wytraćił ie aż do gruntu:

20. Wysuszył z nich y wytraćił ie, y wygładźił pamiątkę ich z źiemie.

21. Pamiątkę pysznych wytraćił

Digitized by Google

ćił Bóg, y zostawił pamiątkę pokornych umysłem.

22. Nie iest stworzona dla ludźi pycha: ani gniew dla narodu niewieśćiego.

23. Naśienie ludźi to uczczone będźie, które się Boga boi, a to naśienie bezczći będźie, które przestępuie Pańskie przykazanie.

24. Między braćią rządzca ich we czći: a którzy się boią Pana, będą w oczach iego.

25. Chluba bogatych, poczćiwych, y ubogich, iest boiaźń Boża:

26. Nie gardź człowiekiem sprawiedliwym ubogim, ani sobie waż człowieka grzésznego bogatego.

27. Wielki y sędźia y możny iest w uczćiwośći: a z nich niémasz więtszego nad tego który się Boga boi.

28. Niewolnikowi mądremu wolni służyć będą: a mąż rostropny y ćwiczony nie będźie szemrał strofowany: a nieuk nie będźie uczczony. *Prov. 17. 2. 2. Król. 22. 12.*

29. Nie wynoś się w czynieniu roboty twoiéy: ani się ociągay czasu niedostatku.

30. Lepszy iest co robi, a ma dosyć wszytkiego: niż co się pyszni a nie ma chleba. *Prov. 12. 9.*

31. Synu w ćichośći zachoway duszę twoię, a miéy ią w uczćiwośći według godnośći iéy.

32. Grzészącego przećiw duszy swoiéy kto usprawiedliwi? a kto uczći nie czczącego dusze swoiéy?

33. Ubogi dla swéy nauki y boiaźni wsławion bywa: a iest człowiek którego czczą dla majętnośći iego.

34. A kto iest wsławion w ubostwie, iako daleko więcéy w bogactwie: lecz kto iest wsławion dla majętnośći, niech się ubostwa boi.

ROZDZIAŁ XI.

O mądrośći, o czći, o sądu krnąbrnym, o nieżądaniu bogactw, o nieuczczeniu ubogiego od Boga, o odpłaćie dobrych.

1. MĄdrość uniżonego wywyższy głowę iego: y w pośrzodku wielkich Panów posadźi go. *Gen. 41. 40. Dan. 6. 3. Joan. 7. 18.*

2. Nie chwal człowieka z pięknośći iego, ani gardź człowiekiem dla osoby iego,

3. Maluczka iest pszczoła między lataiącymi, a przodek słodkośći ma owoc iéy.

4. Nie chlub się nigdy w odźieniu, ani się wynoś w dźień poczćiwośći twoiéy: bo dźiwne są sprawy samego Nawyższego, a chwalebne y skryte y niewidome są uczynki iego. *Act. 12. 21. y 22.*

5. Wiele okrutników uśiadło na stolicy, a ten o którym nie nie myślono, odniósł koronę.

6. Wiele możnych gwałtownie są śćiśnieni, a zacni ludźie dani są w ręce innych. *1. Król. 15. 28. Esth. 6. 7. Prov. 28. 12.*

7. Nie gań nikogo piérwéy niż się wywiesz, a wywiedźiawszy się, strofuy sprawiedliwie.

8. Piérwéy niż wysłuchasz nie odpowiaday słowa: a w pośrzodku mów nie wtrącay się. *Prov. 18. 13.*

9. Nie wadź się o to co ćię nie dolega: a nie postaway w sądźie grzészników.

10. Synu nie zabawiay się wielą spraw a ieśli będźiesz bogatym, nie będźiesz wolny od występku: bo ieśli ścigać będźiesz, nie dośćigniesz: a choćbyś wybieżał, nie wybiegasz się. *1. Tim. 6. 9.*

11. Iest człowiek pracuiący y śpieszący się y boleiący niezbożnik,

tnik, a tym więcey się nie zbogáći. *Prov. 10. 2.*

12. Iest człowiek leniwy, ratunku potrzebuiący na śile barźiey schodzący, a dosyć ubóstwa máiący:

13. A oko Boskie weyźrzało nań ku dobrému, y podniósł go od uniżenia iego, y podwyższył głowę iego: y dźiwowali mu się wiele, y dali cześć Bogu. *Job. 42. 10.*

14. Dobre y złe, żywot y śmierć, ubóstwo y bogactwa, od Pana pochodzą. *Job.* 1. 21. y 2. 10.

15. Mądrość y nauka, y umieiętność zakonu u Boga, Miłość y drogi dobre od niego.

16. Grzésznikóm błąd y ćiemnośći wrodzone są: a którzy się radują we złych rzeczach, starzeią się we złośći.

17. Dar Boży trwa sprawiedliwym, a pomnożenie powodźić się będźie na wieki.

18. Iest który się bogáći skąpo żyiąc, a ta iest część zapłaty iego,

19. W tym co mówi: Nalazłem sobie odpoczynienie, a teraz będę sam używał dobra mego: *Luc.* 12. 19.

20. A niewié że czas przeminie, a śmierć się przybliża, y wszytko innym zostawi, y umrze.

21. Trway w postanowieniu twoim, a rozmawiay o nim, y starzéy się w uczynku przykazań tobie danych.

22. Nie trway w uczynkach grzésznikow. A ufay Bogu, a mieszkay na mieyscu twoim.

23. Bo łacno iest w oczach Boskich natychmiast uczćić ubogiego.

24. Błogosławienie Boże prędkie iest ku zapłaćie pobożnego, a w krótkim czaśie postępek iego pożytek czyni.

25. Nie mów: Cóż po mnie, a cóż od tąd będźie dobrego?

26. Nie mów: Mam dostatek: a cóż mi się od tąd przyda złego?

27. W dźień dobrego, nie zapominay złego, a w dźień złego nie zapominay dobrego.

28. Bo łacno iest przed Bogiem w dźień śmierći zapłaćić każdému według dróg iego.

29. Złość godźiny przynośi zapamiętanie zbytku wielkiego: a przy skończeniu człowieczym odkryćie uczynków iego.

30. Nie chwal przed śmierćią żadnego człowieka: bo w synach swych poznan bywa mąż.

31. Nie każdego człowieka wprowadzay do domu swego: bo wiele iest chytrośći zdradliwego.

32. Iako bowiem wypuszczaią smród wnętrznośći śmierdzących ludźi, y iako kuropatwę wprowadzaią w klatkę, y iako sarnę w śidło: tak y serce pysznych ludźi, y iako stróż widzący upadek bliźniego swego.

33. Dobre bowiem rzeczy we złe obracaiąc zakłada zdrady, a w rzeczach wybranych włoży zmazę.

34. Od iednéy iskierki rozżarza się ogień, y od iednego zdradliwego mnoży się krew: a człowiek grzészny godźi na krew.

35. Strzeż się zaraźliwego: bowiem knuie złośći, by snać na ćię nie przywiódł pośmiewiska na wieki.

36. Przypuść do śiebie cudzoźiemca, y wywróći ćię w wichrze, y oddali ćię od twego własnego.

ROZD-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XII.

O roztropności w rozdawaniu iałmużny, o trudnym poznaniu przyiaciela.

1. JEśli uczyniasz dobrze, wiedz komu uczynisz, y będźie wielka łaska w dobrach twoich,

2. Czyń dobrze sprawiedliwemu, a odniesiesz zapłatę wielką, ieśli nie od niego, pewnie od Pana.

3. Bo nie dobrze się dźieie temu, który ustawiczny iest we złościach, y który iałmużny nie daie: ponieważ y nawyższy ma w nienawiści grzészne, a zmiłował się nad pokutuiącymi.

4. Daway miłosiernemu, a nie wspomagay grzésznika. Y niezbożnym y grzésznikóm odda pomstę, zachowuiąc ie na dźień pomsty. *Gal. 6. 10.*

5. Daway dobremu, a nie wspomagay grzésznika.

6. Czyń pokornemu dobrze, a nie daway niepobożnemu: zakaż mu dawać chleba, aby przezeń nie był mocnieyszy nad ćię:

7. Bo tyle dwoie złego odniesiesz za wszytko dobre któreś mu uczynił: bo y Nawyższy nienawidźi złośników, y niezbożnym odda pomstę.

8. Nie poznać będźie przyiaciela czasu szczęśliwego, ani się zataí nieprzyiaciel czasu przećiwnego.

9. W szczęśćiu męża, nieprzyiaćiele iego w smutku, a w nieszczęśćiu iego przyiaciel poznan iest.

10. Nie wiérz na wieki nieprzyiaćielowi twemu: bo iako miédź rdzewieie złość iego:

11. A choćby upokorzony skurczywszy się chodźił, miéy się ty na pieczy, a strzeż się go.

12. Nie stawiay go podle śiebie, a niech nie śiedźi na prawicy twoiéy, by snadź obróćiwszy się do mieysca twego nie szukał stołka twego: a na ostatek poznałbyś słowa moie, y zafrasowałbyś się z powieśći moich.

13. Któż się zlituie nad zaklinaczem którego wąż ukąśi, y nad wszytkimi którzy się ku źwiérzóm przystępuią? Także y nad tym, który towarzyszy ze złym człowiekiem, a uwikłał się w grzéchach iego.

14. Na iedną godźinę będźie trwał przy tobie, ale ieśli się pochyliłsz nie dotrwa.

15. Łagodnie mówi wargami swémi nieprzyiaćiel, a w sercu swym godźi iakoby ćię w dół wtrąćił. *Jerem. 41. 6.*

16. Płacze oczyma swemi nieprzyiaćiel: ale ieśli trafi na czas, nie nasyći się krwie:

17. A ieśli ćię potka co złego, naydźiesz go tam piérwszego.

18. Oczyma swemi płacze nieprzyiaćiel, a wrzkomo ratuiąc będźie podkopywał stopy twoie.

19. Głową swą będźie chwiał, y klaskał ręką, a wiele szepcąc odmieni oblicze swoie.

ROZDZIAŁ XIII.

Składy a towarzystwa niebezpieczne są z pysznemi, z bogatemi y możnemi. Miłuy Boga y bliźniego, nieprzystoi bogatemu z ubogim, tego miną, onego ważą.

1. KTo się smoły dotknie, pomaże się od niéy: a kto ma z pysznym towarzystwo, oblecze się w pychę.

2. Brzemię na się kładźie kto z poczćiwszym nad się spółkuie: Y,

Y bogatszemu nad ćię nie bądź towarzyszem.

3. Co za towarzystwo ma kocieł z garncem? bo kiedy w śię udérzą, stłucze się.

4. Bogaty niesprawiedliwie uczynił, y będźie zgrzytał zębami, a ubogi obrażony milczéć będźie.

5. Ieśli będźiesz dawał, przyjmie ćię ale ieśli nie będźiesz miał, opuśći ćię.

6. Ieśli masz, będźie używał z tobą, y wytrawi ćię, a nie będźie ćię żałował.

7. Ieśli mu ćię będźie potrzeba, podéydźie ćię, a uśmiéchaiąc się, będźieć nadźieię czynił powiadaiąc ći dobre, y rzecze: A czegoć potrzeba?

8. Y zawstydźi ćię potrawami swymi, aż ćię wyniszczy po drugie y po trzećie: a na ostatek naśmieie się z ciebie: a potym widząc opuśći ćię, a będźie chwiał głową przećiw tobie.

9. Ukórz się Bogu, a czekay rąk iego.

10. Strzeż się, abyś zwiedźiony w głupstwo nie był poniżony.

11. Nie uniżay się w mądrośći twoiéy, byś uniżywszy się nie był zwiedźion w głupstwo.

12. Wezwany od możnieyszego, odéydźi: bo ćię od tąd więcéy wzywać będźie.

13. Nie uprzykrzay się, abyś odrzucon nie był: a bądź daleko od niego, abyś nie przyszedł w zapamiętanie.

14. Nie zwyczay się za równo z nim mówić: ani wiérz mnogim powieśćiom iego, bo z długiéy rozmowy będźie ćię doświadczał, a uśmiéchaiąc się będźie ćię pytał o taiemnicach twoich.

15. Nie miłośierny umysł iego będźie zachowywał słowa twoie: a nie opuśći aby ćię trapić y do więźienia dać nie miał.

16. Strzeż się a pilnuy tego co słyszysz: bo chodźiesz z upadkiem twoim.

17. A słuchaiąc tego iako we śnie, patrz y czuy.

18. Przez wszytek żywot twóy miłuy Boga, y wzyway go ku zbawieniu twemu.

19. Każde źwiérzę miłuie sobie podobne, tak y każdy człowiek bliźniego swego.

20. Wszelkie ćiało przyłączy się ku podobnemu sobie, a wszelki człowiek przyłączy się do podobnego sobie.

21. Ieśli kiedy wilk z owcą spółkować będźie, tak grzésznik z sprawiedliwym.

22. Co za spółkowanie świętemu człowiekowi ze psem? abo co za cześć bogatemu z ubogim? *2. Cor. 6. 14.*

23. Ośieł leśny iest łowem lwowi na puszczy: tak pastwiskiem bogaczów są ubodzy.

24. A iako pysznemu obrzydła iest pokora: tak y ubogi obrzydłość bogatemu.

25. Bogacz pochylony bywa ratowany od przyiaćiół swoich: a nędznik gdy upadnie, y od znaiomych bywa wypędzony.

26. Bogacz gdy oszukany będźie, ma wiele pomocników: hardźie mówił y usprawiedliwili go.

27. Nędznik oszukany iest nad to, ieszcze nań fukaią: mówił rostropnie, a mieysca mu nie dano:

28. Mówił bogacz a wszyscy umilkli, y wywyższą aż pod obłoki słowa iego.

29. Ubogi mowił: y mówią: Któż to iest? a ieśli się podtknie wywrócą go.

30. Dobrać iest maiętność, kto nie

Digitized by Google

nie ma grzéchu na sumieniu: a złe ubostwo w uściech złośnika.

31. Serce człowiecze odmienia twarz iego, bądź ku dobremu, bądź ku złemu.

32. Szlad serca dobrego, y oblicze dobre, z trudna y z pracą naydźiesz.

ROZDZIAŁ XIV.

O tych którzy nie obrażaią słowem nikogo, o łakomstwie, o pamiętaniu na śmierć, o błogosławieństwie tego człowieka, który trwa w mądrości.

1. BŁogosławiony mąż który się nie potknął w słowie ust swoich, y nie iest trapion frasunkiem grzéchu.

2. Szczęśliwy który nie miał smutku na umyśle swoim, y nie utraćił nadźieie swoiéy.

3. Człowiek chćiwy y skąpy próżno ma bogactwa, a człowiekowi zazdrośćiwemu na co złoto?

4. Kto zbiéra nie słusznie, od dusze swéy inym zbiéra: a w dobrach iego inszy zbytku używać będźie.

5. Kto sobie iest złym, komuż innemu dobrym będźie? y dobra swego z poćiechą nie zażywie.

6. Kto sam sobie zayźrzy, nic nadeń nie iest gorszego, y ta iest zapłata złośći iego:

7. Y ieśli co dobrze uczyni, niewiadomie, a niechcąc czyni: a na ostatek pokazuie złość swoię.

8. Złośliwe iest oko zazdrośćiwego, y odwracaiące twarz, y gardzące duszą swoią.

9. Nie nasycone oko chćiwego częśćią niesprawiedliwośći: nie nasyći się aż wyniszczy susząc duszę swoię.

10. Oko złe do złego: a nie naić się chleba, ale niedostateczne y smutne będźie u stołu swego.

11. Synu ieśli masz, czyń sam sobie dobrze, a ofiaruy Bogu godne ofiary.

12. Pamiętay żeć śmierć nie omieszka, a iźći iest okazan testament piekielny: testament bowiem tego świata, śmierćią umrze.

13. Przede śmierćią czyń dobrze przyiaćielowi twemu, a według przemożenia twego śćiągaiąc daway ubogiemu. *Tob. 4. 7. Luc. 16. 9.*

14. Nie utracay dnia dobrego, a cząstka dobrego daru niechay ćię nie minie.

15. Izali inszym nie zostawisz boleśći y prace twoiéy na rozdźiał losu?

16. Daway y bierz, a usprawiedliwiay duszę swoię.

17. Przed śmierćią twą czyń dobrze: bo w piekle nie naydźiesz pokarmu.

18. Wszelkie ćiało zwiotszeie iako śiano: y iako liśćie kwitnące na drzewie źielonym, *Isai. 4. 6. Jac. 1. 10. 1. Petr. 1. 24.*

19. Iedno rośćie, a drugie opada: tak rodzay ćiała y krwie, ieden zchodźi, a drugi nastawa:

20. Każdé dźieło skaźitelne nakoniec ustanie: a który ie czyni póydźie z nim.

21. Y wszelkie dźieło osobliwe będźie usprawiedliwione, a kto ie czyni będźie uczczon przez nie.

22. Błogosławiony mąż który trwać będźie w mądrośći, y który w sprawiedliwośći swéy rozmyślać będźie, a w umyśle uważać będźie opatrzność Bożą. *Psal.* 1. 2.

23. Który rozmyśla drogę iéy w sercu swoim, a taiemnice iéy zrozumiéwaiąc, idąc za nią iakoby śladuiący, a na drogach iéy stoiący.

24.

Digitized by Google

24. Który wgląda przez okna
iéy, y u drzwi iéy słucha:
25. Który odpoczywa w domu
iéy, a wbiwszy gwóźdź w ściany
iéy, postawi domek swóy pod rę-
ką iéy: y w domku iego będą od-
poczywać dobra na wieki:
26. Postawi syny swe pod przy-
kryciem iéy, y będźie mieszkał
pod iéy gałązkami.
27. Będźie obronion od upale-
nia pod dachem iéy, a w chwale
iéy będźie odpoczywał.

ROZDZIAŁ XV.

O chwale męża bogoboynego, a iż nasze dobra są od Boga, a złe od człowieka, który stworzon iest w wolnym rozmyśle.

1. KTo się Boga boi, będźie
czynił dobrze: a kto się trzyma
sprawiedliwośći, dostanie iéy,
2. Y zabieży mu iako uczćiwa
matka, a iako żona panną poięta
przyimie go.
3. Nakarmi go chlebem żywo-
ta, y rozumienia, a wodą mądro-
śći zbawienney napoi go: y u-
mocni się w nim, y nie pochyli
się: *Joan. 4. 10.*
4. Y zatrzyma go y nie zawsty-
dźi się: y wywyższy go u bli-
źnich iego:
5. Y w pośrzód kośćioła otwo-
rzy usta iego, y napełni go du-
chem mądrośći y rozumienia, y
szatą chwały przyodźieie go.
6. Wesele y radość będźie skar-
biła nad nim: y imienia wieczne-
go dźiedźicem go uczyni.
7. Ludźie głupi nie dostaną iéy,
a baczni ludźie zabieżą iéy: głu-
pi ludźie nie oglądaią iéy, bo da-
leko iest od pychy y zdrady.
8. Ludźie kłamliwi nie wspo-
mnią iéy, a ludźie prawdźiwi nay-
dą się u niéy, y szczęśćie mieć
będą aż do oglądania Boga.
9. Nie iest piękna chwała w
uśćiech złośliwego,
10. Abowiem od Boga poszła
mądrość, bo przy mądrośći Bożéy
stać będźie chwała, y rozmnoży
się w uśćiech wiernego, a panu-
iący da mu ią.
11. Nie mów: przez Boga nie
iest przy mnie: bo czego on nie-
nawidźi, nie czyń.
12. Nie mów: On mię w błąd
wprawił: bo mu nie potrzeba nie-
zbożnych ludźi.
13. Wszelkiéy obrzydliwośći
błędu Pan nienawidźi, y nie bę-
dźie się podobała boiącym się go.
14. Bóg od początku stworzył
człowieka, y zostawił go w ręce
rady iego.
15. Przydał mandaty y przyka-
zania swoie:
16. Ieśli będźiesz chćiał man-
daty zachować, zachowaią ćię, y
na wieki wiarę miłą trzymać.
Matth. 19. 17.
17. Położył przed ćię wodę y
ogień: do czego chcesz śćiągai
rękę twoię.
18. Przed człowiekiem żywot
y śmierć, dobre y złe: co się mu
podoba będźie mu dano: *Jer. 21. 7.*
19. Iż wielka mądrość Boża,
a śilny iest w mocy, widzący
wszytkie bez przestanku.
20. Oczy Pańskie ku tym któ-
rzy się go boią, a on zna wszel-
ką sprawę człowieczą. *Psal. 33. 16. Hebr. 4. 13.*
21. Nikomu nie roskazał źle
czynić, y nie dał żadnemu cza-
su dla grzészenia:
22. Abowiem nie pragnie mno-
stwa synów nie wiernych y nie-
pożytecznych.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XVI.

Iako się nie mamy kochać w syniech złych, o pomśćie Bożéy, o miłośierdźiu iego, znaiomośći Bożéy, y sądu iego żaden się uchronić nie może.

1. Nie raduy się ze złośliwych synów ieśli się mnożą: ani się kochay w nich, ieśli niémasz w nich boiaźni Bożéy.

2. Nie ufay zdrowiu ich, ani patrz na roboty ich.

3. Lepszy bowiem iest ieden boiący się Boga, niźli tyśiąc synów niezbożnych.

4. Y lepiéy iest umrzéć bez potomstwa, niźli zostawić syny niepobożne.

5. Przez iednego rostropnego miasto będźie osadzone, pokolenie niezbożnych spustoszeie.

6. Wiele takowych rzeczy widźiało oko moie, a potężnieysze niż te słyszało ucho moie.

7. We zborze grzészących zapali się ogień, a w narodźie niewiernym zapali się gniew.

8. Nie uprosili odpuszczenia grzéchów swoich starodawni obrzymowie, którzy skażeni są że ufali w śiłach swoich: *Gen 6. 4.*

9. Y nie przepuśćił gośćinie Lotowéy, y obrzydźił ie dla pychy słowa ich.

10. Nie smiłował się nad nimi, lud wszytek wytracaiąc, y wynoszącego się w grzéchach swoich.

11. Y iako sześć kroć sto tyśięcy pieszych, którzy się byli zgromadźili w uporze serca swego: A ieśliby ieden był twardéy krzczyce, dźiwby był kiedy by był uszedł. *Num. 24. 23. 24. y 26. 51.*

12. Miłośierdźie bowiem y gniew iest u niego. Możne ubłaganie y gniew wyléwaiący:

13. Wedle miłośierdźia iego tak karanie iego, sądźi człowieka według spraw iego.

14. Nie uydźie grzésznik z drapieztwem, y nie omieszka ćiérpliwość miłośierdźie czyniącego.

15. Wszelkie miłośierdźie uczyni mieysce każdemu według zasługi uczynków iego, y według rostropnośći pielgrzymowania iego. *Rzym. 2. 6.*

16. Nie mów: Skryię się przed Bogiem, a z wysokośći kto na mię wspomni?

17. Między ludem wielkim nie poznaią mię: bo cóż iest dusza moia między tak nie zliczonem stworzeniem?

18. Oto niebo y nieba niebios, głębokość y wszytka źiemia, y wszytko co w nich iest, poruszą się przed oblicznośćią iego,

19. Góry społu y pagórki y fundamenty źiemie: gdy na nie Bóg poyźrzy zatrząsną się od strachu.

20. A w tym wszytkim serce głupie iest: a on rozumié wszelkie serce:

21. A drogi iego kto rozumem póymie? y wicher którego ani oko ludzkie nie doyźrzy.

22. Bo nawięcéy spraw iego w skrytośći: ale uczynki sprawiedliwośći iego kto wymówi abo kto zniesie? Zrządzenie bowiem daleko iest od niektórych, a wywiadowanie wszytkich na dokonaniu iest.

23. Kto iest małego baczenia, myśli próżnośći, a mąż nie rozumny y błędny, myśli głupie rzeczy.

24. Słuchay mię synu móy, a ucz się nauki rozumu, a słowa moie uważay w sercu twoim:

25. A powiém naukę z uważeniem, y będę się starał mądrość wy-

Digitized by Google

wypowiedźiéć: a słowa moie uważay w sercu twoim: y powiém z uważeniem ducha mocy, które położył Bóg w uczynkach swoich od początku, y oznaymię wprawdźie umieiętność iego.

26. Z rozsądkiem Bożym sprawy iego od początku, a od stworzenia ich rozrządźił częśći ich, y przełożeństwa ich, według rodzaiów ich.

27. Ozdobił sprawy ich na wieki, ani łaknęły ani pracowały, ani przestały od spraw swoich.

28. Żaden bliskiego sobie nie ućiśnie aż na wieki.

29. Nie bądź nieposłuszny słowu iego.

30. Potym Bóg poyźrzał na źiemię, y napełnił ią dobrami swemi.

31. Dusza wszelakiego żywiącego oznaymiła przed obliczem iéy, y w nię zaśię obrócenie ich.

ROZDZIAŁ XVII.

Iako Bóg ustawicznie patrzy na wszytkie, a nikt się nie może przed nim skryć, iako człowieka stworzył, y obdarzył, o Iałmużnie, o Pokućie, y o Spowiedźi.

1. Bóg stworzył z źiemie człowieka, a według obrazu swego uczynił go. *Gen.* 1. 27. *y* 5. 1.

2. Y zaśię obróćił go w nię, y na kształt swóy przyodźiał go mocą.

3. Liczbę dni y czas dał mu, y dał mu moc nad témi rzeczami które są na źiemi.

4. Położył strach iego nade wszytkim ćiałem, y panował nad źwiérzem y nad ptastwem:

5. Stworzył z niego pomoc iemu podobną: y dał im radę y ięzyk, y oczy, y uszy, y serce ku myśleniu y nauką rozumu napełnił ie. *Genes.* 2. 18.

6. Stworzył w nich umieiętność duszną, rozumem napełnił serca ich, y złe y dobre ukazał im.

7. Przyłożył oko swe do serca ich, aby im okazał wielmożność spraw swoich,

8. Aby chwalili imię święte: y chlubili się w cudach iego, aby opowiadali wielmożnośći spraw iego.

9. Przydał im umieiętność, y zakon żywota dał im za dźiedźictwo.

10. Uczynił z nimi przymierze wieczne, y ukazał im sprawiedliwość y sądy swoie.

11. Y wielmożność chwały iego widźiało oko ich, a uszy ich słyszały cześć głosu iego, y rzékł im: Strzeżćie się wszelkiéy nieprawośći.

12. Y każdemu z osobna dał roskazanie o bliźnim swoim.

13. Drogi ich zawżdy są przed nim, nie są zakryte przed oczyma iego.

14. Nad każdym narodem postanowił przełożonego, *Rzym.* 13. 2.

15. A Izrael stał się iawną częśćią Bożą.

16. Y wszytkie sprawy ich iako słońce przed oblicznośćią Bożą: a oczy iego bez przestanku patrzą na ich drogi.

17. Nie zataiły się przymierza przez złośći ich, a wszytkie nieprawośći ich przed oblicznośćią Bożą.

18. Iałmużna męża iako pieczęć u niego, a uczynność człowieka zachowa iako źrzenicę:

19. A potym powstanie, y odda im zapłatę, każdemu na głowę iego, y obróći na głębsze częśći źiemie. *Matth.* 25. 35.

20. Ale pokutuiącym dał drogę

spra-

Digitized by Google

sprawiedliwośći, y utwierdźił u-
staiące w ćierpieniu, y naznaczył
im dźiał prawdy.
21. Nawróć się ku Panu, a o-
puść grzéchy twoie:
22. Módl się przed obliczno-
śćią Pańską, a umnieyszay obra-
żenia.
23. Nawróć się do Pana, a od-
wróć się od niesprawiedliwośći
twoiéy, a barzo nienawidź obrzy-
dłośći:
24. A poznay sprawiedliwośći
y sądy Boże, a stóy w dźiale po-
stanowienia, y w modlitwie Boga
nawyższego.
25. Idź w strony wieku świę-
tego, z żywiącymi y daiącymi wy-
znanie Bogu. *Psal. 6. 6. Isai.
38. 19.*
26. Nie mieszkay w błędźie
niezbożnych, przede śmierćią wy-
znaway: od umarłego iako nic,
ginie wyznanie.
27. Będźiesz wyznawał żywią-
cy: żywy y zdrowy będźiesz wy-
znawał y chwalił Boga, y bę-
dźiesz się chlubił w miłośierdźiu
iego.
28. Iako wielkie iest miłośier-
dźie Pańskie, a litość iego nad
tymi którzy się do niego nawracaią.
29. Wszytko bowiem nie może
być w ludźiach, gdyż nie iest
nieśmiertelny syn człowieczy, a
w próżnośći złośći się podobały.
30. Co iaśnieyszego nad słoń-
ce? y to ustanie: abo co gorsze-
go nad to co wymyśliło ćiało y
krew? y to będźie karano.
31. Moc wysokośći nieba ono
przegląga: a wszyscy ludźie źie-
mia y popiół.

ROZDZIAŁ XVIII.

O wielmożnośći Boskiéy, y o miłośierdźiu ludzkim na przećiwko bliźniemu, o iałmużnie, o sądnego dnia pamiętaniu, zawżdy się modlić za żądośćiami się nie puszczać.

1. Który żywie na wieki,
wszytko wobec stworzył. Bóg
sam usprawiedliwion będźie, a
trwa na wieki Król niezwyćię-
żony. *Gen. 1. 1.*
2. Któż sprosta wypowiedźieć
sprawy iego?
3. Kto bowiem dośćignie zna-
cnych uczynków iego?
4. A moc wielkośći iego kto
wysłowi? abo kto się będźie wa-
żył wypowiedźieć miłośierdźie
iego?
5. Nie podobna uiąć ani przy-
dać, ani wybadać wielmożnośći
Bożych.
6. Gdy człowiek skończy, do-
piéro pocznie: a gdy przestanie,
wątpliwym iescze będźie.
7. Cóż iest człowiek, abo co
za pożytek iego? a co iest do-
brego abo co złego od niego?
8. Liczba dni człowieczych na-
więcéy sto lat: iako kropla wody
morskiéy poczytane są, y iako
piasek piasku, tak trocha lat prze-
ćiw dniowi wieku. *Psal. 89. 10.*
9. Dla tegóż ćierpliwy iest Bóg
z nimi, y wyléwa na nie miło-
śierdźie swoie.
10. Widźiał dumę serca ich, że
zła iest, y poznał wywrócenie
ich, iż haniebne iest.
11. Przetóż wypełnił zlitowa-
nie swe nad nimi, y ukazał im
drogę prawośći.
12. Miłośierdźie człowiecze ku
bliźniemu swemu: ale miłośier-
dźie Boże na wszelkie ćiało.

13.

13. Który ma miłośierdźie naucza y ćwiczy iako pastérz trzodę swoię.
14. Miłośćiw iest temu który przyimuie naukę miłośierdźia, a który kwapi się do sądów iego.
15. Synu w dobrym nie uskarżay się, a we wszelkim datku nie zasmucay złym słowem.
16. Izali rosa nie ochłodźi gorącości? także y słowo lepsze niż datek.
17. Azaż oto słowo nie nad dobry datek? lecz oboie przy człowieku usprawiedliwionym.
18. Głupi ostrze na oczy wyrzucać będźie: a datek nie wyćwiczonego wysusza oczy.
19. Przed sądem gotuy sprawiedliwość sobie, a piérwéy niż co mówisz naucz się.
20. Przed chorobą używay lékarstwa, a przed sądem pytay sam śiebie, a przed oblicznośćią Bożą naydźiesz zmiłowanie. 1. *Cor.* 11. 28.
21. Przed chorobą ukórz się, a czasu niemocy pokazuy nawrócenie twoie.
22. Nie zatrudniay się abyś się zawsze modlić nie miał, a nie wstydź się aż do śmierći usprawiedliwiać się: bo zapłata Boża trwa na wieki. *Luc.* 18. 1. 1. *Thess.* 5. 17.
23. Przed modlitwą przygotuy duszę twoię: a nie bądź iako człowiek który Boga kuśi.
24. Pamiętay na gniew w dźień dokonania y na czas odpłaty w odwróceniu twarzy.
25. Pomni na ubóstwo czasu obfitośći, a na potrzeby ubóstwa w dźień bogactw.
26. Odmieni się czas od poranku aż do wieczora, a to wszytko prędkie przed oczyma Bożémi.
27. Człowiek mądry we wszytkich rzeczach obawiać się będźie, a we dni złośći będźie się strzégł gnuśnośći.
28. Wszelki dowćipny poznawa mądrość, y tego który ią naydźie wysławiać będźie.
29. Rostropni w słowiech y sami mądrze się sprawowali, y zrozumieli prawdę y sprawiedliwość, y wiéwali przypowieśći y sądy.
30. Nie chodź za pożądliwośćiami twémi, a odwracay się od swéy woléy. *Rzym.* 6. 12. y 13. 14.
31. Ieśli pozwolisz duszy twoiéy żądze iéy, wystawi ćię na radość nieprzyiaćiołóm twoim.
32. Nie kochay się w gromadźie ani w troszę: bo ustawiczne są występki ich.
33. Nie staway się ubogim sprzećiwiaiąc się z pożyczek, a niémasz nic w mieszku: bo zostaniesz zayźrzącym żywotowi twemu.

ROZDZIAŁ XIX.

O piiaństwie, nieczystośći, y wielomowności, o poznaniu człowieka, y rozeznaniu mądrośći ludzkiéy od Boskiéy.

1. Robotnik opiły nie zbogaći się: a kto gardźi małemi rzeczami, pomału upadnie.
2. Wino y niewiasty zwodzą mądre y wytkną rostropne: *Gen.* 19. 33. 3. *Król.* 11. 1.
3. A kto się przyłącza ku nierządnicam, będźie niecnota: zgniłość y robacy odźiedźiczą go, y będźie wyniesion na przykład więtszy, y będźie wyięta z liczby dusza iego.
4. Kto rychło wierzy iest lekkiego serca, y umnieyszon będźie, y nad to będźie mian za tego, któ-

Digitized by Google

który grzészy przećiw duszy swoiéy. *Jos. 9. 15. y 22. 11.*

5. Kto się weseli z nieprawośći, karan będźie: a kto nienawidźi karania, umnieyszy mu się żywota: a kto nienawidźi wielomowności, gaśi złość.

6. Kto grzészy przećiw duszy swoiéy, będźie pokutował, a kto się kocha we złośći, karan będźie.

7. Nie powtarzay słowa złego y przykrego, a nie ći nie ubędźie.

8. Przyiaćielowi y nieprzyiaćielowi nie oznaymuy umysłu swego, a ieśli masz grzéch nie odkryway.

9. Bo będźie ćię słuchał, y będźie się strzégł ćiebie, y iakoby broniąc grzéchu, będźie ćię nienawidźiał, y tak będźie przy tobie zawżdy.

10. Słyszałeś słowo przećiw bliźniemu twemu, niech zaraz umrze w tobie, ufaiąc że się nie rozpukniesz od niego.

11. Od słowa rodząc pracuie głupi, iako stękanie rodzenia dźiéćięćia.

12. Strzała która utknęła w biedrze ćiała, tak słowo w sercu głupiego.

13. Strofuy przyiaćiela, by snadź nie zrozumiał y rzékł: Nie uczyniłem: abo ieśli uczynił aby drugi raz nie czynił.

14. Strofuy bliźniego by snadź nie rzékł: a ieśli rzékł by snadź nie powtórzył.

15. Strofuy przyiaćiela, bo często bywa występek.

16. A nie wiérz każdéy powieśći. Iest co się potyka w ięzyku, ale nie z umysłu.

17. Któż iest bowiem któryby nie zgrzészył ięzykiem swoim? strofuy bliźniego piérwéy niź grośić będźiesz. *Jacob. 3. 8.*

18. A day mieysce boiaźni naywyższego: bo wszytka mądrość boiaźń Boża, a w niéy bać się Boga, a we wszelkiéy mądrośći wykonanie zakonu.

19. A nauka złośći nie iest mądrość: y myśl grzésznych nie iest rostropność.

20. Iest złość a w niéy przeklęctwo: y iest głupi któremu schodźi na mądrośći.

21. Lepszy iest człowiek bogoboyny któremu schodźi na mądrośći y niedostaie rozumu, niźli który ma dosyć rozumu a przestępuie zakon Nawyższego.

22. Iest chytrość osobliwa, a nie sprawiedliwa.

23. Y iest który wypuszcza słowo pewne powiadaiąc prawdę. Iest który się złośliwie korzy, a wnętrzności iego są pełne zdrady:

24. A iest który się nazbyt zniża od wszelkiéy pokory: y iest który skłania oblicze swe, y czyni, iakoby nie widźiał czego niewidźiano:

25. A ieśli słabość śił grzészyć mu nie dopuśći, ieśli czas naydźie źle czynienia, czyni źle.

26. Z weyźrzenia poznać męża, a od potkania oblicza poznać rostropnego.

27. Ubiór ćiała, y oszczérzanie zębów w śmiéchu, y chód człowieczy, wydawaią go.

28. Iest skaranie fałszywe w gniewie sromoczącego: y iest sąd który się nie zda być dobrym: y iest milczący a ten iest rostropny.

ROZDZIAŁ XX.

O karaniu, o milczeniu, o wielomowności, o datku, o wźiątku, o kłamstwie, o mądrośći skrytéy.

1. O Iako lepiéy iest skarać, niźli się gniewać, a wyznawaiącemu z prośbą nie przeszkadzać.

Digitized by Google

2. Zapalczywość trzebieńca zgwałći pannę: tak który przez gwałt odprawuie sąd niesprawiedliwy.

3. O iako dobra rzecz iest, gdy karany pokazuie żal? bo tak nydźiesz grzéchu dobrowolnego.

4. Iest milczący który naydnie się mądrym: y iest obrzydły który plochy iest ku mówieniu.

5. Iest milczący y nie ma rozumu do mówienia:

6. A iest milczący który wié czas przystoyny.

7. Człowiek mądry będźie milczał aż do czasu słusznego: ale wszeteczny y głupi nie będą patrzać czasu.

8. Kto wiele słów używa, obraźi duszę swoię: a kto sobie moc przywłaszcza niesłusznie, będźie w nienawiśći.

9. Iest powodzenie we złych rzeczach mężowi niekarnemu: a iest naleźienie ku szkodźie.

10. Iest datek który nie iest pożyteczny: a iest datek którego dwoiaka nagroda.

11. Iest dla chwały umnieyszenie, y iest który podnieśie głowę z niskośći.

12. Iest co wiele za mało kupuie, a śiedmiorako ie wracaiący.

13. Mądry w słowiech czyni samego siebie przyiemnym: a wdźięczności głupich wylane będą.

14. Datek od głupiego nie będźie ć pożyteczny: abowiem oczy iego śiedmiorakie są.

15. Da mało, a wiele wymówi: a otworzenie ust iego iest zapalenie:

16. Dźiś pożyczy kto, a iutro się upomina: obrzydły iest człowiek takowy.

17. Głupi nie będźie miał przyiaćiela, y nie będźie łaska dobram iego.

18. Bo którzy iedzą chléb iego, fałszywy ięzyk maią: iako wiele kroć a iako wiele ich będą się śmiać z niego?

19. Bo ani tym co miał mieć, dobrze szafuie, także y tym czego mieć nie miał.

20. Upad fałszywego ięzyka iako gdy kto na ćło spadnie: tak złośników upadek prędko przydźie.

21. Człowiek niewdźięczny iako bayka próżna w uśćiech nieuków ustawiczna będźie.

22. Z ust głupiego nie iest przyiemna przypowieść: bo iéy nie powiada czasu swego.

23. Iest który nie może dla niedostatku grzészyć, a w swym upokoieniu będźie pobudzon.

24. Iest co dla wstydu utraći duszę swoię, y dla nieopatrzney osoby straći ię: a folguiąc cudzéy osobie, straći sam śiebie.

25. Iest który dla wstydu obiecuie przyiaćielowi, a nabył go sobie nieprzyiaćielem darmo.

26. Zelżywość barzo zła w człowiecze kłamstwo, a w uśćiech nieumieiętnych będźie ustawiczne.

27. Lepszy złodźiéy niż mąż ustawicznie kłamaiący: a oba odźiedźiczą zatracenie.

28. Obyczaie ludźi kłamliwych są bezecne, a sromota ich iest z nimi bez przestanku.

29. Mądry słowy swémi pokaże sam śiebie, a człowiek rostropny spodoba się panóm.

30. Kto sprawuie źiemię swoię wynieśie wysoko bróg zboża: a kto czyni sprawiedliwość, ten powyższon będźie: a kto się podoba panóm, uydźie nieprawośći.

31. Dary y upominki zaślepiaią oczy sędźióm: a iako niemy w uśćiech zawśćiąga karania ich. *Exod. 23. 8. Deut. 16. 19.*

32. Mądrość zataiona a skarb nie-

Digitized by Google

niewidźiany, co za pożytek z oböyga?

33. Lepszy iest który tai głupstwo swe, niż człowiek który kryie mądrość swoię.

ROZDZIAŁ XXI.

O grzéchach, iako się ich mamy strzedz, o śmiałośći ięzyka odszczepieńca, o dokonaniu grzésznych, o szalonym y mądrym.

1. SYnu ieśliś zgrzészył, nie przydaway drugi raz, ale y za dawne proś abyć były odpuszczone.

2. Ućiekay przed grzéchy iako przed wężem: a ieśli się do nich przystąpisz ukąszą ćię.

3. Zęby lwie zęby ich, zabiiaiące dusze człowiecze.

4. Wszelki grzéch iest iako miecz z obu strón śieczący, ranie iego niémasz uléczenia.

5. Fukania y krzywdy wniwecz obrócą maiętność: a dóm który barzo bogaty iest, będźie zniszczon pychą: tak maiętność pysznego wykorzeniona będźie.

6. Modlitwa z ust ubogiego przyidźie aż do uszu iego, a sąd prędko przyidźie nań.

7. Kto nie nawidźi karania, znak iest złośliwego: a kto się Boga boi, nawróći się do serca swego.

8. Możny w śmiałym ięzyku, daleko słynie: a mądry wié że bywa omylon od niego.

9. Kto buduie dóm swóy cudzym nakładem iako który zbiéra kamienie swoie źimie.

10. Zbór grzészących kupa zgrzebi, a dokonanie ich płomień ognisty.

11. Droga grzészących kamieniem ubrukowana: a na końcu ich piekło y ćiemnośći y męki.

12. Kto strzeże sprawiedliwośći, obéymie zrozumienie iéy.

13. Doskonałość boiaźni Bożéy mądrość y rozum.

14. Nie będźie nauczon który nie iest mądry w dobrym.

15. A iest mądrość która obfituie we złośći: a niémasz rozumu gdźie iest gorzkość.

16. Nauka mądrego iako powódź wzbierze, a rada iego trwa iako źrzódło żywota.

17. Serce głupiego iako naczynie stłuczone: a żadnéy mądrośći nie zadźierży.

18. Słowo mądre kiérekolwiek usłyszy umieiętny pochwali y iescze przyda do niego: usłyszał roskosznik y nie podoba mu się, y zarzući ie w tył swéy.

19. Powiéść głupiego iako tłomok w drodze, bo w uśćiech rostropnego naydźie się przyiemność.

20. Ust mądrego szukaią w zgromadzeniu, a słowa iego uważać będą w sercach swoich.

21. Iako dóm zniszczony, tak mądrość głupiemu: a nauka nie umieiętnego niewymówione słowa.

22. Pęta na nogach nauka głupiemu, a iako okowy rąk na prawéy ręce.

23. Szalony śmieiąc się głos swóy podnośi: a człowiek mądry zaledwie milczkiem się uśmiéchać będźie.

24. Złote ochędóztwo nauka mądremu, a iako ramiennik na prawem ramieniu.

25. Noga głupiego łacna wdóm bliźniego: ale człowiek świadomy wstydźi się osoby możnego.

26. Głupi przez okno patrzyć będźie do domu: ale mąż ćwiczony stać będźie na dworze.

27. Głupstwo człowiecze słuchać przeczdrzwi, a mądremu będźie za ćiężką sromotę.

28.

28. Usta nieopatrznych mówić będą głupie rzeczy: a słowa mądrych na wadze będą rozważone.

29. W uściech głupich serce ich, a w sercu mądrych usta ich.

30. Gdy niezbożny przeklina szatana, sam przeklina duszę swoię.

31. Obmówca splugawi duszę swoię, y u wszytkich będźie w nienawiśći: a kto z nim przebywa, téż przemierzłym będźie: milczący a baczny uczczon będźie.

ROZDZIAŁ XXII.

O leniwym, o synie, y o córce szalonych, o żałowaniu umarłych, o warowaniu się szalonego, o rozerwaniu przyiaćielstwa.

1. KAmieniem ubłoconym leniwiec iest ukamionowan, a wszyscy będą mówić ku wzgardźie iego.

2. Gnoiem wołowym leniwy iest ukamionowany: a każdy kto się go dotknie, otrząśnie ręce.

3. Sromota oycowska iest z syna źle wychowanego: a córka w umnieyszeniu będźie.

4. Córka mądra dźiedźictwo mężowi swemu: bo która lekkość czyni, bywa ku zelżywośći oycu.

5. Oyca y męża zawstydza bezpieczna (y nad niezbożne umnieyszana nie będźie) a od obu będźie nie uczczona.

6. Muzyka w żałobie, powieść nie wedle czasu: karanie y nauka na każdy czas mądrość.

7. Kto uczy głupiego, iako kto skorupy zlépia.

8. Kto powiada słowo nie słuchaiącemu, iako który budźi śpiącego z twardego snu.

9. Z śpiącym gada który powiada mądrość głupiemu: a na końcu powieśći mówi: Któż to iest?

10. Płacz nad umarłym, bo ustała świątłość iego: y nad głupim płacz, bo rozum ustale.

11. Mało płacz nad umarłym, abowiem odpocżynął.

12. Bo niecnotliwego niecnotliwy żywot nad śmierć głupiego.

13. Żałoba po umarłym przez śiedm dni, ale po głupim y niezbożnym po wszytkie dni żywota ich. *Genes. 50. 10.*

14. Z głupim nie wiele mów, a z niemądrym niechodź.

15. Strzeż się go, abyś trudnośći nie miał, a nie będźiesz splugawion grzéchem iego.

16. Odstąp od niego, a naydźiesz pokóy, y nie będźiesz utrapion głupstwem iego.

17. Nad ołowo co ćięższé będźie? a które inszé imię iemu iedno głupi?

18. Piasek, y sól, y bryłę żelaza łacniéy iest nieść, niż człowieka nierostropnego, y głupiego, y niezbożnego. *Prov. 27. 3.*

19. Wiązanie drzewiane spoiono na fundamenćie budowania nie rozerwie się: tak y serce umocnione rozmyślaniem rady.

20. Myśl mądrego na każdy czas boiaźnią nie będźie skażona.

21. Iako koły na wysokim mieyscu, y wapno bez nakładu, nie ostoią się położone przećiw wiatru:

22. Tak y serce lękliwe w myśli głupiego nie ostoi się przećiw gwałtowi strachu.

23. Iako serce lękliwe w myśli głupiego, na każdy czas nie będźie się bało: tak y ten który w przykazaniu Bożym trwa ustawicznie.

24. Kto kole oko, wywodźi łzy, a kto bodźie serce, pokazuie czućie.

25. Kto ćiska kamieniem na ptaki, spędźi ie: tak y który łaio

ie przyiaćielowi, rozrywa przyiaźń.

26. Choćbyś dobył miecza na przyiaćiela, nie rozpaczay: bo iest nawrót. Na przyiaćiela,

27. Ieśli otworzysz usta przykre, nie bóy się, bo iest poiednanie: wyiąwszy przymówki, y wyrzucanie na oczy pychę, y obiawienie taiemnice, y ranę zdradliwą: dla tych wszytkich odbieży przyiaćiel.

28. Zachoway wiarę z przyiaćielem w ubóstwie iego, abyś się y w szczęśćiu iego weselił.

29. Czasu ućisku iego trway mu wiernym, abyś w dźiedźictwie iego był spół dźiedźicem.

30. Przed ogniem z komina, para y dym ognisty wzgórę idźie, tak y przedekrwią złorzeczeństwa, y potwarzy y groźby.

31. Pozdrawiać przyiaćiela nie będę się wstydźił, nie skryię się przed nim: a ieśli mi się co złego przezeń przyda, ćierpię.

32. Każdy kto usłyszy, będźie się go strzegł.

33. Któż da straż ustóm moim, a pieczęć pewną na wargi moie, abym nie upadł dla nich, a ięzyk móy żeby mię nie zatraćił? *Psal. 146. 3.*

ROZDZIAŁ XXIII.

Modlitwa naprzećiwko pysze, obżarstwu, y nieczystośći, o przyśięganiu, o bluźnieniu, o mądréy mowie, o karaniu chcącego grzészyć, o boiaźni Boskiéy.

1. PAnie Oycze, y panuiący żywotowi memu, nie opuszczay mię w radźie ich, y nie dopuszczay mi dla nich upaść.

2. Któż włoży na myśli moie karanie, a na serce moie naukę mądrośći, aby nieumieiętnośćiam ich nie folgowano mnie, a nie pokazały się grzéchy ich,

3. Y aby się nie rozrosły niewiadomośći moie, y nie rozmnożyły się występki moie, a grzéchy moie nie obfitowały, y abych nie upadł przed oczyma przećiwników moich, a nie radował się nademną nieprzyiaćiel móy?

4. Panie oycze, y Boże żywota mego, nie opuszczay mię w myśli ich.

5. Podwyższenia oczu moich nie daway mi, y wszelką żądzą odwróć odemnie.

6. Oddal odemnie pożądliwość brzucha, y pożądliwośći nierządu niech mię nie ogarną, a duszy niewstydliwéy y nie baczn éy nie podaway mię.

7. Słuchayćie synowie nauki o uśćiech: y kto iéy strzedz będźie, nie zginie usty ani się obraźi uczynkami złemi.

8. W próżnośći swéy ułowion bywa złośnik, a pyszny y złorzeczący obraźi się przez nie.

9. Przyśięganiu niech nie przywykaią usta twoie, bo wiele upaśći w nim. *Exod. 20. 7. Matth. 5. 33.*

10. A mianowanie Boga niech nie będźie ustawiczne w uśćiech twoich, y do mianowania świętych nie przymieszaway się: abowiem nie będźiesz bez obrazy od nich.

11. Bo iako niewolnik często męczony, nie iest bez śinośći: tak wszelki przyśięgaiący y wspominaiący wcale od grzéchów nie będźie oczyśćion.

12. Mąż często przyśięgaiący będźie pełen nieprawośći, a nie wynidźie z domu iego karanie.

13. A ieśli nie spełni, wina iego

Digitized by Google

iego na nim zostanie: a iéśli nie uzna, dwoiako grzészy.

14. A ieśli próżno przyśiągł, nie będźie wolen: bo dóm iego napełni się pomstą.

15. Iest y inna mowa przećiwna, ku śmierći, boday się nie nalazła w ośiadłośći Iakobowéy.

16. Bo od miłośiernych wszytko to będźie oddalono, a w grzéchach walać się nie będą.

17. Nieobyczaynéy mowie niechay nieprzywykaią usta twoie: abowiem w niéy iest słowo grzéchu.

18. Pamiętay na oyca y na matkę twoię, bo w pośrzodku panów śiedźisz.

19. By snadź ćiebie Bóg przed oczyma ich nie zapamiętał, abyś od zwyczaiu twego zgłupiawszy lekkośći nie ćiérpiał, a wolał byś się był nie narodźić, y przeklinałbyś dźień narodzenia swego.

20. Człowiek który przywykł słowom urągania, przez wszytki dni swoie, nie będźie wyćwiczon. *2. Król. 16. 7.*

21. Dwa rodzaie obfituią w grzéchach, a trzeći przywodźi gniew y zatracenie.

22. Dusza gorąca iako ogień pałaiący, nie będźie ugaszona aż co połknie:

23. A człowiek złośliwy w uśćiech ćiała swego nie przestanie aż ogień podpali.

24. Człowiekowi nieczystemu każdy chléb iest słodki, nie sprace się przestępuiąc aż do końca.

25. Każdy człowiek który występuie z łoża swego, wzgardzaiący duszę swoię, y mówiący: Któż mię widźi? *Isai. 29. 15.*

26. Ciemnośći ogarnęły mię, a śćiany mię okryły, a żaden mię nie widźi: kogóż się obawiam? grzéchów moich nie będźie pamiętał Nawyższy.

27. A nie rozumié, iż wszytko widźi oko iego, abowiem wypędza od niego boiaźń Bożą, taka boiaźń człowieka, y oczy człowiecze boiące się go:

28. A nie baczy iż oczy Pańskie daleko są iaśnieysze nad słońce wypatruiące wszytkie drogi człowiecze, y głębokość przepaśći, y na ludzkie serca patrzaiące na skryte strony.

29. Abowiem Panu Bogu piérwéy niźli były stworzone wszytkie rzeczy znaiome są: także y po dokończeniu na wszytko patrza.

30. Ten na ulicach mieyskich pomstę odnieśie, a iako źrzebiec koński gonion będźie, a gdźie się nie spodźieie będźie poiman.

31. Y będźie sromotą wszytkim dla tego, iż nie rozumiał boiaźni Pańskiéy.

32. Tak y niewiasta każda która opuszcza męża swego, y stanowi dźiedźictwo z cudzego małżeństwa: *Lev. 20. 10. Deut. 22. 22.*

33. Naprzód bowiem była niewierna w zakonie Nawyższego: potym zgrzészyła przećiw mężowi swemu: potrzećie przez cudzołostwo nierząd popełniła, a z innego męża dźieći podrzućiła.

34. Ta będźie wywiedźiona do zgromadzenia, a o synach iéy dozór się uczyni.

35. Nie rozkorzenią się dźiatki iéy, a gałąski iéy nie dadzą owocu.

36. Zostawi pamiątkę swą na przeklęctwo, a sromota iéy nie będźie zgładzona:

37. Y poznaią którzy pozostali, iż nie iest nic lepszego iako boiaźń Boża: a nic wdźięcznieyszego iako pilnować roskazania Pańskiego:

38. Wielka iest chwała naszladowania

Digitized by Google

dować Pana: bo przedłużenie żywota będźie wźięte od niego.

ROZDZIAŁ XXIV.

O chwale mądrości, skąd iest poszła, a iakie są uczynki iéy, a gdźie odpoczywa.

1. MĄdrość zaleći duszę swoię, a w Bogu będźie uczczona, a w pośrzód ludu swego będźie się chlubiła.

2. Y w kośćiołech Nawyższego otworzy usta swe, a przed oczyma woyska iego będźie się chlubiła,

3. A w pośrzód ludu swego będźie wywyższona, a w zupełnośći świętéy będźie w podźiwieniu,

4. A w wielkośći wybranych będźie miała chwałę, a między błogosławionymi będźie błogosławiona, mówiąc:

5. Iam wyszła z ust Nawyższego, piérworodna przed wszytkim stworzeniem:

6. Iam sprawiła na niebie aby wschodźiła światłość nieustaiąca, a iako mgła okryłam wszytkę źiemię:

7. Iam mieszkała na wysokośći, a stolica móy na słupie obłokowym.

8. Samam obeszła okrąg niebios, y przeniknęłam głębokość przepaśći, chodźiłam po walech morskich,

9. Y stałam na wszelkiéy źiemi y między wszelkim ludem,

10. Y w każdym narodźie miałam przodek:

11. A wszytkich wysokich y niskich serca mocąm podeptała: a w tym wszytkim szukałam odpoczynku, y w dźiedźictwie Pańskim mieszkać będę.

12. Tody przykazał y rzékł mi stworzyćiel wszech rzeczy: a który mię stworzył odpoczynął w przybytku moim,

13. Y rzékł mi: Mieszkay w Jakobie: a w Izraelu weźmi dźiedźictwo, a między wybranymi memi rozpuść korzenie.

14. Od początku y przed wieki iestem stworzona, y aż do przyszłego wieku nie ustanę, a w mieszkaniu świętym służyłam przed nim. *Prov.* 8. 22.

15. Y takem w Sionie iest utwiérdzona, a w mieśćie świętym także odpoczywała, a w Jeruzalem władza moia.

16. Y zeskorzeniłam się w zacnym narodźie, y w dźiale Boga mego dźiedźictwo iego, a w pełnośći świętych zadźiérżenie moie.

17. Wyniesionam wzgórę iako drzewo Cedrowe na Libanie, y iako Cypris na górze Sionie.

18. Wywyższyłam się iako palma w Kades, y iako szczépienie różéy w Jerychu:

19. Iako piękna oliwa na polu, a iako Iawór iestem powyższona nad wodą na ulicach.

20. Iako cynamon y balsam woniaiący wydałam wonność, iako mirrha wyborna dałam słodkość wonnośći:

21. A iako storax, y galban, y ungula, y gutta, y iako kadźidło nienarzniene napełniłam wonnośćią mieszkanie moie, y iako balsam nie mieszany wonność moia.

22. Ia iako terebint rozśćiągnęłam gałęźie moie, a gałęźie moie czći y łaski.

23. Ia iako winne drzewo wypuśćiłam wdźięczną wonność, a kwiatki moie owocem czći y uczćiwośći.

24. Ia matka pięknéy miłośći y bogoboyności, y uznania y nadźieie świętéy.

Digitized by Google

25. We mnie wszelka łaska
drogi y prawdy, we mnie wszyt-
ka nádźieia żywota y cnoty.
26. Przyidźćie do mnie wszy-
scy którzy mnie pragniećie, y na-
iedźcie się owoców moich:
27. Abowiem duch móy słodszy
nád miód, a dźiedźictwo moie nad
miód y plastr miodu:
28. Pamiątka moia na rodzaie
wieków.
29. Którzy mię iedzą, iescze
łaknąć będą, a którzy mię piią ie-
scze pragnąć będą. *Joan. 6. 35.*
30. Kto mię słucha nie będźie
zawstydzon: a którzy przez mię
sprawuią, nie zgrzészą.
31. Którzy mię obiaśniaią, bę-
dą mieć żywot wieczny,
32. To wszytko księgi żywota
y testament nawyższego, y po-
znanie prawdy.
33. Zakon roskazał Moyżesz
w przykazaniu sprawiedliwośći,
za dźiedźictwo domowi Jakobo-
wemu, y obietnice Izraelowi.
34. Postanowił Dawidowi słu-
dze swemu wzbudźić z niego Kró-
la namocnieyszego, a na stolicy
wiecznie śiedzącego na wieki.
35. Który obfićie wyléwa iako
Phison mądrość, a iako Tygrys
czasu nowych zbóż. *Gen. 2. 11.*
36. Który iako Euphrates na-
pełnia rozum: który zbiéra iako
Jordan we żniwa. *Jos. 3. 15.*
37. Który wydawa naukę iako
świątłość, a stawia iako Gehon
czasu zbiérania wina.
38. Który ią sam piérwszy po-
znał doskonale, a mdleyszy nie
doścignie iéy:
39. Bo nad morze obfitowało
zrozumienie iéy, a rada iéy nad
przepaść wielka.
40. Ja mądrość wylałam rzéki.
41. Jam iako przekop wody nie-
zmierny z rzéki: iam iako rów
rzéki, a iako wory wywiedźiona
wyszłam z raiu.
42. Rzekłam: poleię ogród móy
szczepiony, y napoię owoc łąki
moiéy.
43. A oto stał mi się przekop
pełny, a rzéka moia podobna mo-
rzu.
44. Bo naukę iako świtanie o-
świécam wszytkim, y opowiém
ią aż w dalekie strony.
45. Przenikaę wszytkie niższe
częśći źiemie, a oglądam wszyt-
kie śpiące, y oświécę wszytkie
ufaiące w Panu.
46. Iescze wyleię naukę iako
proroctwo, y zostawię ią szuka-
iącym mądrośći, a nie przestanę
w rodzaiu ich aż do wieku świę-
tego.
47. Obaczćie żem ci nie sam so-
bie pracował, ale wszytkim szu-
kaiącym prawdy.

ROZDZIAŁ XXV.

*O trzech rzeczach które są lu-
be Panu Bogu, y o innych trzech
nielubych, o złośći złéy niewia-
sty, że od niéy wszytko złe po-
chodźi.*

1. WE trzech rzeczach upodo-
bało się duchowi memu, które się
podobaią przed Bogiem y przed
ludźmi.
2. Zgoda bráćiéy, a miłość bli-
skich, a mąż y niewiasta dobrze
się z sobą zgadzaiący.
3. Trzech rodzaiów nienawidźi
dusza moia, a ćiężko mi barzo
na duszę ich:
4. Ubogiego pysznego: bogacza
kłamliwego: a starca głupiego y
bez rozumnego.
5. Czegoś w młodośći swéy nie
zgromadźił, iako w swóy starośći
naydźiesz?

6.

Digitized by Google

6. Iako piękny młodźiwośći rozsądek, a starcóm wiedźiéć radę!
7. Iako piękna zstarzałym mądrość, a sławnym rozum y rada!
8. Korona starych wielka wiadomość, a sława ich boiaźń Boża.
9. Dźiewięć rzeczy sercu nie podeyźrzanych wielcem ważył, a dźieśiątę opowiém ludźióm ięzykiem.
10. Człowiek który za żywota ma poćiechę z dźiatek, a widźi upadek nieprzyiaćiół swoich.
11. Szczęśliwy który mieszka z rozstropną żoną, a który się nie potknął ięzykiem swoim, y który niesłużył niegodnym śiebie.
12. Szczęśliwy który nalazł przyiaćiela wiernego, y który opowiada sprawiedliwość uszóm słuchaiącym.
13. O iako wielki który nalazł mądrość y umieiętność: ale nie iest nad boiącego się Pana.
14. Boiaźń Boża wyniosła się nadewszytko:
15. Błogosławiony człowiek któremu darowano iest, aby miał boiaźń Bożą: kto ią otrzyma, komuż przyrównan będźie?
16. Boiaźń Boża początek miłośći iego: ale wiary początek ma bydź przyłączon do niéy.
17. Wszelka rana smutek serdeczny iest: a wszelka złość, złość niewieśćia.
18. Y wszelkę ranę y nie ranę znieśie serdeczną:
19. Y wszelką złość, y nie złość niewieśćią:
20. Y wszelkie utrapienie y nie utrapienie nienawidzących:
21. Y każdą pomstę y nie pomstę nieprzyiaćielską.
22. Niémasz głowy gorszéy nad głowę wężową, y niémasz gniewu nad gniew niewieśći.
23. Mieszkać ze lwem y ze smokiem będźie się podobało raczéy niż mieszkać ze złą niewiastą. *Proverb. 21. 19.*
24. Złość niewieśćia odmienia oblicze iéy: y zaślepia twarz swą iako niedźwiédź: y ukazuie iako wór. Między bliskimi swemi
25. Zapłakał mąż iéy, a usłyszawszy wostchnął mało.
26. Mała iest każda złość przećiw złośći niewieśćiéy: dźiał grzeszników niech na nię przypadnie.
27. Iako wstępowanie piaszczyste nogóm starego, tak niewiasta świegotliwa człowiekowi spokoynému.
28. Nie patrz na piękność niewieśćią, a nie pożąday niewiasty dla piękności.
29. Niewieśći gniew y nie uczćiwość y zawstydzenie wielkie.
30. Niewiasta ieśli ma przodek, iest przećiwna mężowi swemu.
31. Serce poniżone, y twarz smutna, y rana serdeczna zła niewiasta.
32. Słabe ręce, y zemdlałe kolana, żona która nie błogosławi męża swego.
33. Od niewiasty stał się początek grzéchu, y przez nię wszyscy umiéramy. *Gen. 3. 6.*
34. Nie daway wodźie twéy wyśćia by namniéy, a niewieśćie złéy wolności wychodzenia.
35. Ieśli nie będźie chodźiła pod ręką twoią, zelży ćię przed oczyma nieprzyiaćiół.
36. Odetni ią od ćiała twego, aby ćię zawżdy źle nie używała.

ROZD-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXVI.

O chwale dobréy niewiasty, o boiaźni trzech rzeczy, a dwu rzeczach które zasmucaią, y o dwu niebezpiecznych.

1. Niewiasty dobréy błogosławiony mąż: bo liczba lat iego dwoiaka.

2. Niewiasta mocna rozwesela męża swego, y lata żywota iego w pokoiu wypełni.

3. Dobry dział żona dobra, w dziale boiących się Boga będźie dana mężowi za uczynki dobre:

4. A bogatego y ubogiego serce dobre, na każdy czas twarz ich wesoła.

5. Trzech się rzeczy lękało serce moie, a czwartéy bała się twarz moia:

6. Niesławy mieyskiéy: y wzruszenia pospólstwa:

7. Potwarzy kłamliwéy, co wszytko ćięższe niźli śmierć.

8. Boleść serdeczna, y zła niewiasta złego mniemania o mężu.

9. W niewieśćie niewierzącéy mężowi, bicz ięzyka przed wszytkimi powiadaiący.

10. Iako iarzmo wołów które się chwieie, tak y zła niewiasta: kto ią trzyma, iakoby trzyma niedźwiadka.

11. Niewiasta opiła gniew wielki: a zelżywość y szkaradność iéy nie będźie zakryta.

12. Nieczystość niewiasty w podniosłych oczach y w powiekach iéy będźie poznana.

13. Nad córką nieodwracaiącą się postaw straż: by upatrzywszy czasu nie użyła swéy woléy.

14. Strzeż się wszelkiéy niewstydliwośći oczu iéy, a nie dźiwuy się ieśli ćię zaniedba.

15. Iako podróżny pragnący u zdroiu otworzy usta, y z każdéy wody bliskiéy będźie piła, y u każdego kołu uśiędźie, y przećiw każdéy strzale otworzy saydak aż ustanie.

16. Wdźięczność żony pilnéy ućieszy męża swego, y wytuczy kośći iego.

17. Wyćwiczenie iéy iest dar Boży.

18. Żona rostropna a milcząca, niémasz frymarku na duszę wyćwiczoną.

19. Łaska nad łaskę żona święta, y sromieźliwa:

20. Y niémasz wagi któraby godna była dusze wstrzemieźliwéy.

21. Iako słońce wschodzące swiatu na wysókośći Bożéy: tak piękność dobréy żony ku ochędostwu domu iéy.

22. Świéca świécąca na lichtarzu świętym, a piękność twarzy w lećiech stateczných.

23. Słupy złote na podstawkach śrébrnych: y nogi mocne na stopach statecznéy niewiasty.

24. Fundamenty wieczne na skale mocnéy, a przykazanie Boże w sercu niewiasty świętéy.

25. We dwu rzeczach zafrasowało się serce moie, a w trzećim gniew mi przyszedł:

26. Mąż waleczny ustaiący od ubóstwa, y mąż mądry wzgardzony:

27. A który od sprawiedliwośći ustępuie do grzéchu: Bóg na miecz go nagotował.

28. Dwie mi się rzeczy trudne a niebespieczne widzą: trudno się kupiec wyzuć może z występku: a karczmarz nie będźie usprawiedliwiony od grzéchów ustnych.

ROZ-

Digitized by Google

niewidźiany, co za pożytek z obóyga?

33. Lepszy iest który tai głupstwo swe, niż człowiek który kryie mądrość swoię.

ROZDZIAŁ XXI.

O grzéchach, iako się ich mamy strzedz, o śmiałośći ięzyka odszczepieńca, o dokonaniu grzésznych, o szalonym y mądrym.

1. SYnu ieśliś zgrzészył, nie przydaway drugi raz, ale y za dawne proś abyć były odpuszczone.

2. Ućiekay przed grzéchy iako przed wężem: a ieśli się do nich przystąpisz ukąszą ćię.

3. Zęby lwie zęby ich, zabiiaiące dusze człowiecze.

4. Wszelki grzéch iest iako miecz z obu strón śieknący, ranie iego niémasz ulęczenia.

5. Fukania y krzywdy wniwecz obrócą maiętność: a dóm który barzo bogaty iest, będźie zniszczon pychą: tak maiętność pysznego wykorzeniona będźie.

6. Modlitwa z ust ubogiego przyidźie aż do uszu iego, a sąd prędko przyidźie nań.

7. Kto nie nawidźi karania, znak iest złośliwego: a kto się Boga boi, nawróći się do serca swego.

8. Możny w śmiałym ięzyku, daleko słynie: a mądry wié że bywa omylon od niego.

9. Kto buduie dóm swóy cudzym nakładem iako który zbiéra kamienie swoie źimie.

10. Zbór grzészących kupa zgrzebi, a dokonanie ich płomień ognisty.

11. Droga grzészących kamieniem ubrukowana: a na końcu ich piekło y ćiemnośći y męki.

12. Kto strzeże sprawiedliwośći, obéymie zrozumienie iéy.

13. Doskonałość boiaźni Bożéy mądrość y rozum.

14. Nie będźie nauczon który nie iest mądry w dobrym.

15. A iest mądrość która obfituie we złośći: a niémasz rozumu gdźie iest gorzkość.

16. Nauka mądrego iako powódź wzbierze, a rada iego trwa iako źrzódło żywota.

17. Serce głupiego iako naczynie stłuczone: a żadnéy mądrośći nie zadźierży.

18. Słowo mądre którekolwiek usłyszy umieiętny pochwali y ieszcze przyda do niego: usłyszał roskosznik y nie podoba mu się, y zarzući ie w tył swóy.

19. Powiéść głupiego iako tłomok w drodze, bo w uściech rostropnego naydźie się przyiemność.

20. Ust mądrego szukaią w zgromadzeniu, a słowa iego uważać będą w sercach swoich.

21. Iako dóm zniszczony, tak mądrość głupiemu: a nauka nieumieiętnego niewymówione słowa.

22. Pęta na nogach nauka głupiemu, a iako okowy rąk na prawéy ręce.

23. Szalony śmieiąc się głos swóy podnośi: a człowiek mądry zaledwie milczkiem się uśmiéchać będźie.

24. Złote ochędóstwo nauka mądremu, a iako zamieznik na prawem ramieniu.

25. Noga głupiego łacna w dóm bliźniego: ale człowiek świadomy wstydźi się osoby możnego.

26. Głupi przez okno patrzyć będźie do domu: ale mąż ćwiczony stać będźie na dworze.

27. Głupstwo człowiecze słuchać przezedrzwi, a mądremu będźie za ćiężką sromotę.

28.

Digitized by Google

28. Usta nieopatrznych mówić
będą głupie rzeczy: a słowa mę-
drych na wadze będę rozważone.
29. W uśćiech głupich serca
ich, a w sercu mądrych usta ich.
30. Gdy niezbożny przeklina
szatana, sam przeklina duszę swoię.
31. Obmówca splugawi duszę
swoię, y u wszytkich będźie w
nienawiśći: a kto z nim przeby-
wa téż przeomierzłym będźie: mil-
czący a baczny uczczon będźie.

ROZDZIAŁ XXII.

O leniwym, o synie, y o córce szalonych, o żałowaniu umarłych, o warowaniu się szalonego, o rozerwaniu przyiaćielstwa.

1. KAmieniem ubłoconym leni-
wiec iest ukamionowan, a wszy-
scy będą mówić ku wzgardźie iego.
2. Gnoiem wołowym leniwy iest
ukamienowany: a każdy kto się
go dotknie, otrząśnie ręce.
3. Sromota oycowska iest szy-
na źle wychowanego: a córka w
umnieyszeniu będźie.
4. Córka mądra dźiedźictwo
mężowi swemu: bo która lekkość
czyni, bywa ku zelżywośći oycu.
5. Oyca y męża zawstydza be-
spieczna (y nad niezbożne mniey-
sza nie będźie) a od obu będźie
nie uczczona.
6. Muzyka w żałobie, powieść
nie wedle czasu: karanie y nauka
na każdy czas mądrość.
7. Kto uczy głupiego, iako kto
skorupy zlépia.
8. Kto powiada słowo nie słu-
chaiącemu, iako który budźi śpią-
cego z twardego snu.
9. Z śpiącym gada który powia-
da mądrość głupiemu: a na koń-
cu powieśći mówi: Któż to iest?
10. Płacz nad umarłym, bo u-
stała światłość iego: y nad głu-
pim płacz, bo rozum ustało.
11. Mało płacz nad umarłym,
abowiem odpoczynął.
12. Bo niecnotliwego niecnotli-
wy żywot nad śmierć głupiego.
13. Żałoba po umarłym przez
śiedm dni, ale po głupim y nie-
zbożnym po wszytkie dni żywo-
ta ich. *Genes. 50. 10.*
14. Z głupim nie wiele mów, a
z niemądrym niechodź.
15. Strzeż się go, abyś trudno-
śći nie miał, a nie będźiesz splu-
gawion grzéchem iego.
16. Odstąp od niego, a nay-
dźiesz pokóy, y nie będźiesz u-
trapion głupstwem iego.
17. Nad słowo co ćiężyć bę-
dźie? a które insze imię iemu ie-
dno głupi?
18. Piasek, y sól, y brélę że-
laza łacniéy iest nieść, niż czło-
wieka nierostropnego, y głupiego,
y niezbożnego. *Prov. 27. 3.*
19. Wiązanie drzewiane spoio-
ne na fundamenćie budowania nie
rozerwie się: tak y serce umo-
cnione rozmyślaniem rady.
20. Myśl mądrego na każdy
czas boiaźnią nie będźie skażona.
21. Iako koły na wysokim miey-
scu, y wapno bez nakładu, nie
ostoią się położone przećiw wiatru:
22. Tak y serce lękliwe w my-
śli głupiego nie ostoi się przećiw
gwałtowi strachu.
23. Iako serce lękliwe w myśli
głupiego, na każdy czas nie bę-
dźie się bało: tak y ten który
w przykazaniu Bożym trwa usta-
wicznie.
24. Kto kole oko, wywodźi
łzy, a kto bodźie serce, pokazu-
ie czućie.
25. Kto ćiska kamieniem na
ptaki, spędźi ie: tak y który ła-
io

Digitized by Google

ie przyiaćielowi, rozrywa przyiaźń.

26. Choćbyś dobył miecza na przyiaćiela, nie rozpaczay: bo iest nawrót. Na przyiaćiela,

27. Ieśli otworzyas usta przykre, nie bóy się, bo iest poiednanie: wyiąwszy przymówki, y wyrzucanie na oczy pychę, y obiawienie taiemnice, y ranę zdradliwą: dla tych wszytkich odbieży przyiaćiel.

28. Zachoway wiarę z przyiaćielem w ubóstwie iego, abyś się y w szczęśćiu iego weselił.

29. Czasu ućisku iego trway mu wiernym, abyś w dźiedźictwie iego był spół dźiedźicem.

30. Przed ogniem z komina, para y dym ognisty wzgórę idźie, tak y przedekrwią złorzeczeństwa, y potwarzy y groźby.

31. Pozdrawiać przyiaćiela nie będę się wstydźił, nie skryię się przed nim: a ieśli mi się co złego przezeń przyda, ćierpię.

32. Każdy kto usłyszy, będźie się go strzegł.

33. Któż da straż ustóm moim, a pieczęć pewną na wargi moie, abym nie upadł dla nich, a ięzyk móy żeby mię nie zatraćił? *Psal. 140. 3.*

ROZDZIAŁ XXIII.

Modlitwa naprzećiwko pysze, obżarstwu, y nieczystośći, o przyśięganiu, o bluźnieniu, o mądrey mowie, o karaniu chcącego grzészyć, o boiaźni Boskiéy.

1. PAnie Oycze, y panuiący żywotowi memu, nie opuszczay mię w radźie ich, y nie dopuszczay mi dla nich upaść.

2. Któż włoży na myśli moie karanie, a na serce moie naukę mądrośći, aby nieumieiętnośćiom ich nie folgowano mnie, a nie pokazały się grzéchy ich,

3. Y aby się nie rozrosły niewiadomośći moie, y nie rozmnożyły się występki moie, a grzéchy moie nie obfitowały, y abych nie upadł przed oczyma przećiwników moich, a nie radował się nademną nieprzyiaćiel móy?

4. Panie oycze, y Boże żywota mego, nie opuszczay mię w myśli ich.

5. Podwyższenia oczu moich nie daway mi, y wszelką żądzą odwróć odemnie.

6. Oddal odemnie pożądliwość brzucha, y pożądliwośći nierządu niech mię nie ogarną, a duszy niewstydliwéy y nie bacznéy nie podaway mię.

7. Słuchaycie synowie nauki o uśćiech: y kto iéy strzedz będźie, nie zginie usty ani się obraźi uczynkami złemi.

8. W próżnośći swéy ułowion bywa złośnik, a pyszny y złorzeczący obraźi się przez nie.

9. Przyśięganiu niech nie przywykaią usta twoie, bo wiele upaśći w nim. *Exod. 20. 7. Matth. 5. 33.*

10. A mianowanie Boga niech nie będźie ustawiczne w uśćiech twoich, y do mianowania świętych nie przymieszaway się: abowiem nie będźiesz bez obrazy od nich.

11. Bo iako niewolnik często męczony, nie iest bez śinośći: tak wszelki przyśięgaiący y wspominaiący wcale od grzéchów nie będźie oczyśćion.

12. Mąż często przyśięgaiący będźie pełen nieprawośći, a nie wynidźie z domu iego karanie.

13. A ieśli nie spełni, wina iego

iego na nim zostanie: a ieśli nie uzna, dwoiako grzészy.

14. A ieśli próżno przyśięgi, nie będźie wolen: bo dóm iego napełni się pomstą.

15. Iest y inna mowa przećiwna, ku śmierći, boday się nie naleźla w dziedźictwie Iakobowéy.

16. Bo od miłośiernych wszytko to będźie oddalono, a w grzéchach walać się nie będą.

17. Nieobyczayney mowie niechay nieprzywykaią usta twoie: abowiem w niéy iest słowo grzéchu.

18. Pamiętay na oyca y na matkę twoię, bo w pośrzodku panów stoisz.

19. By snadź ćiebie Bóg przed oczyma ich nie zapamiętał, abyś od zwyczaiu twego zgłupiawszy lekkośći nie ćiérpiał, a wolał byś się był nie narodźić, y przeklinałbyś dźień narodzenia swego.

20. Człowiek który przywykł słowem urągania, przez wszytki dni swoie, nie będźie wyćwiczon. 2. *Król. 16. 7.*

21. Dwa rodzaie obfituią w grzéchach, a trzeći przywodźi gniew y zatracenie.

22. Dusza gorąca iako ogień pałaiący, nie będźie ugaszona aż co połknie:

23. A człowiek złośliwy w uśćiech ćiała swego nie przestanie aż ogień podpali.

24. Człowiekowi nieczystemu każdy chléb iest słodki, nie sprácuie się przestępuiąc aż do końca.

25. Każdy człowiek który występuie z łoża swego, wzgardzaiący duszę swoię, y mówiący: Któż mię widźi? *Isai. 29. 15.*

26. Ciemnośći ogarnęły mię, a śćiany mię okryły, a żaden mię nie widźi: kogóż się obawiam? grzéchów moich nie będźie pamiętał Nawyższy.

27. A nie rozumié, iż wszytko widźi oko iego, abowiem wypędza od niego boiaźń Bożą, taka boiaźń człowieka, y oczy człowiecze boiące się go:

28. A nie baczy iż oczy Pańskie daleko są iaśnieysze nad słońce wypatruiące wszytkie drogi człowiecze, y głębokość przepaśći, y na ludzkie serca patrzaiące na skryte strony.

29. Abowiem Panu Bogu piérwéy niżli były stworzone wszytkie rzeczy znaiome są: także y po dokończeniu na wszytko patrza.

30. Ten na ulicach mieyskich pomstę odnieśie, a iako źrzebiec koński goniony będźie, a gdźie się nie spodźiewa będźie poiman.

31. Y będźie sromotą wszytkim dla tego, iż nie rozumiał boiaźni Pańskiéy.

32. Tak y niewiasta każda która opuszcza męża swego, y stanowi dźiedźictwo z cudzego małżeństwa: *Lev. 20. 10. Deut. 22. 22.*

33. Naprzód bowiem była niewierna w zakonie Nawyższego: potym zgrzészyła przećiw mężowi swemu: potrzećie przez cudzołóstwo nierząd popełniła, a z innego męża dźieći podrzuciła.

34. Ta będźie wywiedźiona do zgromadzenia, a o synach iéy dozór się uczyni.

35. Nie rozkorzenią się dźiatki iéy, a gałąski iéy nie dadzą owocu.

36. Zostawi pamiątkę swą na przeklęctwo, a sromota iéy nie będźie zgładzona:

37. Y poznaią którzy pozostali, iż nie iest nic lepszego iako boiaźń Boża: a nic wdźięcznieyszego iako pilnować roskazania Pańskiego:

38. Wielka iest chwała naszladowa-

dować Pana: bo przedłużenie żywota będźie wźięte od niego.

ROZDZIAŁ XXIV.

O chwale mądrośći, skąd iest poszła, a iakie są uczynki iéy, a gdźie odpoczywa.

1. MĄdrość zaleći duszę swoię, a w Bogu będźie uczczona, a w pośrzód ludu swego będźie się chlubiła.
2. Y w kośćiełech Nawyższego otworzy usta swe, a przed oczyma woyska iego będźie się chlubiła,
3. A w pośrzód ludu swego będźie wywyższona, a w zupełnośći świętéy będźie w podźiwieniu,
4. A w wielkośći wybranych będźie miała chwałę, a między błogosławionymi będźie błogosławiona, mówiąc:
5. Iam wyszła z ust Nawyższego, piérworodna przed wszytkim stworzeniem:
6. Iam sprawiła na niebie aby wschodźiła świątłość nieustaiąca, a iako mgła okryłam wszytkę źiemię:
7. Iam mieszkała na wysokośći, a stolec móy na słupie obłokowym.
8. Samam obeszła okrąg niebios, y przeniknęłam głębokość przepaśći, chodźiłam po wałech morskich,
9. Y stałam na wszelkiéy źiemi y między wszelkim ludem,
10. Y w każdym narodźie miałam przodek:
11. A wszytkich wysokich y niskich serca mocąm podeptała: a w tym wszytkim szukałam odpoczynku, y w dźiedźictwie Pańskim mieszkać będę.
12. Tedy przykazał y rzékł mi stworzyćiel wszech rzeczy: a który mię stworzył odpoczynął w przybytku moim,
13. Y rzékł mi: Mieszkay w Jakobie: a w Izraelu weźmi dźiedźictwo, a między wybranymi memi rozpuść korzenie.
14. Od początku y przed wieki iestem stworzona, y aż do przyszłego wieku nie ustanę, a w mieszkaniu świętym służyłam przed nim. *Prov. 8. 22.*
15. Y takem w Sionie iest utwiérdzona, a w mieśćie świętym takżem odpoczywała, a w Jeruzalem władza moia.
16. Y zakorzeniłam się w zacnym narodźie, y w dźiale Boga mego dźiedźictwo iego, a w pełnośći świętych zadźiérżenie moie.
17. Wyniesionam wzgórę iako drzewo Cedrowe na Libanie, y iako Cypris na górze Sionie.
18. Wywyższyłam się iako palma w Kades, y iako szczépienie różéy w Jerychu:
19. Iako piękna oliwa na polu, a iako Iawór iestem powyższona nad wodą na ulicach.
20. Iako cynamon y balsam wonieiący wydałam wonność, iako mirrha wyborna dałam słodkość wonnośći:
21. A iako storax, y galban, y ungula, y gutta, y iako kadźidło nienarznione napełniłam wonnośćią mieszkanie moie, y iako balsam nie mieszany wonność moia.
22. Ia iako terebint rozćiągnęłam gałęźie moie, a gałęźie moie czći y łaski.
23. Ia iako winne drzewo wypuśćiłam wdźięczną wonność, a kwiatki moie owocem czći y uczćiwośći.
24. Ia matka pięknéy miłośći y bogoboyności, y uznania y nadźieie świętéy.

25.

Digitized by Google

25. We mnie wszelka łaska drogi y prawdy, we mnie wszytka nadźieia żywota y cnoty.

26. Przyydźćie do mnie wszyscy którzy mnie pragniećie, y nasyććie się owocow moich:

27. Abowiem duch móy słodszy nad miód, a dźiedźictwo moie nad miód y plastr miodu:

28. Pamiątka moia na rodzaie wieków.

29. Którzy mię iedzą, ieszcze łaknąć będą, a którzy mię piią ieszcze pragnąć będą. *Joan. 6. 35.*

30. Kto mię słucha nie będźie zawstydzon: a którzy przez mię sprawuią, nie zgrzészą.

31. Którzy mię obiaśniaią, będą mieć żywot wieczny.

32. To wszytko księgi żywota y testament nawyższego, y poznanie prawdy.

33. Zakon roskazał Moyżesz w przykazaniu sprawiedliwośći, za dźiedźictwo domowi Jakobowemu, y obietnice Izraelowi:

34. Postanowił Dawidowi sługe swemu wzbudźić z niego Króla namocnieyszego, a na stolicy wiecznie śiedzącego na wieki.

35. Który obfićie wyléwa iako Phison mądrość, a iako Tygrys czasu nowych zbóż. *Gen. 2. 11.*

36. Który iako Euphrates napełnia rozum: który zbiéra iako Jordan we żniwa. *Jos. 3. 15.*

37. Który wydawa naukę iako świątłość, a stawia iako Gehon czasu zbiérania wina.

38. Który ią sam piérwszy poznał doskonale, a mdleyszy nie dośćignie iéy:

39. Bo nad morze obfitowało rozmyślenie iéy, a rada iéy nad przepaść wielka.

40. Ja mądrość wylałam rzéki.

41. Jam iako przekop wody niezmierny z rzéki: iam iako rów rzéki, a iako rury wywiedźiona wyszłam z raiu.

42. Rzekłam: poleię ogród móy szczepienia, y napoię owoc łąki moiéy.

43. A oto stał mi się przekop pełny, a rzéka moia podobna morzu.

44. Bo naukę iako świtanie oświécam wszytkim, y opowiém ią aż w dalekie strony.

45. Przeniknę wszytkie niższe części źiemie, a oglądam wszytkie śpiące, y oświécę wszytkie ufaiące w Panu.

46. Ieszcze wyleię naukę iako proroctwo, y zostawię ią szukaiącym mądrośći, a nie przestanę w rodzaiu ich aż do wieku świętego.

47. Obaczćie żem ći nie sam sobie pracował, ale wszytkim szukaiącym prawdy.

ROZDZIAŁ XXV.

O trzech rzeczach które są lube Panu Bogu, y o innych trzech nielubych, o złośći złéy niewiasty, że od niéy wszytko złe pochodźi.

1. WE trzech rzeczach upodobało się duchowi memu, które się podobaią przed Bogiem y przed ludźmi.

2. Zgoda braćiéy, a miłość bliskich, a mąż y niewiasta dobrze się z sobą zgadzaiący.

3. Trzech rodzaiów nienawidźi dusza moia, a ćiężko mi barzo na duszę ich:

4. Ubogiego pysznego: bogacza kłamliwego: a starca głupiego y bez rozumnego.

5. Czegoś w młodośći swéy nie zgromadźił, iako w swéy starośći naydźiesz?

6.

Digitized by Google

6. Iako piękny szedźiwośći rozsądek, a starcóm wiedźiéć radę!

7. Iako piękna zstarzałym mądrość, a sławnym rozum y rada!

8. Korona starych wielka wiadomość, a sława ich boiaźń Boża.

9. Dźiewięć rzeczy sercu nie podeyźrzanych wielcem ważył, a dźieśiątą opowiém ludźióm ięzykiem.

10. Człowiek który za żywota ma poćiechę z dźiatek, a widźi upadek nieprzyiaćiół swoich.

11. Szczęśliwy który mieszka z rozstropną żoną, a który się nie potknął ięzykiem swoim, y który niesłużył niegodnym śiebie.

12. Szczęśliwy który nalazł przyiaćiela wiernego, y który opowiada sprawiedliwość uszóm słuchaiącym.

13. O iako wielki który nalazł mądrość y umieiętność: ale nie iest nad boiącego się Pana.

14. Boiaźń Boża wyniosła się nadewszytko:

15. Błogosławiony człowiek któremu darowano iest, aby miał boiaźń Bożą: kto ią otrzyma, komuż przyrównan będźie?

16. Boiaźń Boża początek miłośći iego: ale wiary początek ma bydź przyłączon do niéy.

17. Wszelka rana smutek serdeczny iest: a wszelka złość, złość niewieśćia.

18. Y wszelką ranę y nie ranę zniesie serdeczną:

19. Y wszelką złość, y nie złość niewieśćią:

20. Y wszelkie útrapienie y nie utrapienie nienawidzących:

21. Y każdą pomstę y nie pomstę nieprzyiaćielską.

22. Niémasz głowy gorszéy nad głowę wężową, y niémasz gniewu nad gniew niewieśći.

23. Mieszkać ze lwem y ze smokiem będźie się podobało raczéy niż mieszkać ze złą niewiastą. *Proverb. 21. 13.*

24. Złość niewieśćia odmienia oblicze iéy: y zaślepia twarz swą iako niedźwiédź: y ukazuie iako wór. Między bliskimi swemi

25. Zapłakał mąż iéy, a usłyszawszy wzdychnął mało.

26. Mała iest każda złość przećiw złośći niewieśćiéy: dźiał grzészników niech na nię przypadnie.

27. Iako wstępowanie piaszczyste nogóm starego, tak niewiasta świegotliwa człowiekowi spokoynému.

28. Nie patrz na piękność niewieśćią, a nie pożąday niewiasty dla piękności.

29. Niewieśći gniew y nie uczćiwość y zawstydzenie wielkie.

30. Niewiasta ieśli ma przodek, iest przećiwna mężowi swemu.

31. Serce poniżone, y twarz smutna, y rana serdeczna zła niewiasta.

32. Słabe ręce, y zemdlałe kolana, żona która nie błogosławi męża swego.

33. Od niewiasty stał się początek grzéchu, y przez nię wszyscy umiéramy. *Gen. 3. 6.*

34. Nie daway wodźie twéy wyszćia by namniéy, a niewieśćie złéy wolności wychodzenia.

35. Ieśli nie będźie chodźiła pod ręką twoią, zelży ćię przed oczyma nieprzyiaćiół.

36. Odetni ią od ćiała twego, aby ćię zawżdy źle nie używała.

ROZD-

ROZDZIAŁ XXVI.

O chwale dobréy niewiasty, o boiazni trzech rzeczy, a dwu rzeczach które zasmucaią, y o dwu niebezpiecznych.

1. Niewiasty dobréy błogosławiony mąż: bo liczba lat iego dwoiaka.

2. Niewiasta mocna rozwesela męża swego, y lata żywota iego w pokoiu wypełni.

3. Dobry dźiał żona dobra, w dźiale boiących się Boga będźie dana mężowi za uczynki dobre:

4. A bogatego y ubogiego serce dobre, na każdy czas twarz ich wesoła.

5. Trzech się rzeczy lękało serce moie, a czwartéy bała się twarz moia:

6. Niesławy mieyskiéy: y wzruszenia pospólstwa:

7. Potwarzy kłamliwéy, co wszytko cięższe niżli śmierć.

8. Boleść serdeczna, y zła niewiasta złego mniemania o mężu.

9. W niewieśćie niewierzącéy mężowi, bicz ięzyka przed wszytkimi powiadaiący.

10. Iako iarzmo wołów które się chwieie, tak y zła niewiasta: kto ią trzyma, iakoby trzyma niedźwiadka.

11. Niewiasta opiła gniew wielki: a zelżywość y szkaradność iéy nie będźie zakryta.

12. Nieczystość niewiasty w podniosłych oczach y w powiekach iéy będźie poznana.

13. Nad córką nieodwracaiącą się postaw straż: by upatrzywszy czasu nie użyła swéy woléy.

14. Strzeż się wszelkiéy niewstydliwośći oczu iéy, a nie dźiwuy się ieśli ćię zaniedba.

15. Iako podróżny pragnący u zdroiu otworzy usta, y z każdéy wody bliskiéy będźie piła, y u każdego kołu uśiędźie, y przećiw każdéy strzale otworzy saydak aż ustanie.

16. Wdźięczność żony pilnéy ućieszy męża swego, y wytuczy kośći iego.

17. Wyćwiczenie iéy iest dar Boży.

18. Żona rostropna a milcząca, niémasz frymarku na duszę wyćwiczoną.

19. Łaska nad łaskę żona święta, y sromieźliwa:

20. Y niémasz wagi którąby godna była dusze wstrzemieźliwéy.

21. Iako słońce wschodzące swiatu na wysókośći Bożéy: tak piękność dobréy żony ku ochędostwu domu iéy.

22. Świéca świécąca na lichtarzu świętym, a piękność twarzy w lećiech statecznych.

23. Słupy złote na podstawkach śrébrnych: y nogi mocne na stopach statecznéy niewiasty.

24. Fundamenty wieczne na skale mocnéy, a przykazanie Boże w sercu niewiasty świętéy.

25. We dwu rzeczach zafrasowało się serce moie, a w trzećim gniew mi przyszedł:

26. Mąż waleczny ustaiący od ubóstwa, y mąż mądry wzgardzony:

27. A który od sprawiedliwośći ustępuie do grzéchu: Bóg na miecz go nagotował.

28. Dwie mi się rzeczy trudne a niebespieczne widzą: trudno się kupiec wyzuć może z występku: a karczmarz nie będźie usprawiedliwiony od grzéchów ustnych.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXVII.

O ubogim którydy się chćiał zbogaćić, o kupcu, o słowie boiaźni Bożéy, o doświadczeniu człowieka, o niestałośći szalonego, o przyśięganiu, o nie obiawieniu taiemnic, o złym człowieku.

1. DLa ubóstwa wiele ich zgrzészyło: a kto się chce zbogaćić, odwraca oko swe.

2. Iako w pośrzodku spoienia kamieni kół się w bila, tak y między przedawaniem y kupowaniem śćiśnie się grzéch.

3. Będźie start grzéch pospołu z grzésznikiem.

4. Ieśli się nie będźiesz w boiaźni Pańskiéy ustawicznie trzymał, prędko będźie dóm twóy wywrócony.

5. Iako w prześiéwaniu rzeszota zostanie proch: tak utrapienie człowiecze w myśli iego.

6. Naczynia garncarskie piec doświadcza, a ludźie sprawiedliwe pokusa utrapienia.

7. Iako praca około drzewa pokazuie owoc iego: tak słowo rozmyślne, serce człowiecze.

8. Przed mową nie chwal męża: bo to iest ludźi doświadczenie.

9. Ieśli będźiesz naśladował sprawiedliwośći, dostąpisz iéy, y obleczesz ią iako długą szatę poczćiwą: y będźiesz mieszkał z nią y będźie ćię broniła na wieki, a w dźień uznania naydźiesz umocnienie.

10. Ptacy zlatuią się ku sobie podobnym, a prawda wróći się do tych którzy ią czynią.

11. Lew dybie na źwiérzę zawsze, tak grzéchy na czyniące nieprawośći.

12. Człowiek święty w mądrośći trwa, iako słońce: bo głupi odmienia się iako kśiężyc.

13. W pośrzodku niemądrych zachoway słowo czasowi: ale między bacznymi ustawicznie byway.

14. Powieść grzészących przykra, a śmiéch ich w roskoszach grzéchu.

15. Mówa często przyśięgaiąca czyni że włosy wstaią na głowie: a nieuczćiwość iego zatkanie uszu.

16. Krwie rozlanie w swarze pysznych: a przeklinanie ich ćiężkie ku słuchaniu.

17. Kto odkrywa taiemnice przyiaćielskie, traći wiarę, y nie naydźie przyiaćiela po myśli swéy.

18. Miłuy bliźniego, a złącz się z nim wiarą.

19. A ieśli odkryiesz taiemnice iego, niedośćigniesz go.

20. Iako bowiem człowiek który traći przyiaćiela swego: tak y ten który traći przyiaźń bliźniego swego.

21. A iako kto ptaka z ręki swéy upuśći, takeś upuśćił przyiaćiela swego, a nie uchwyćiez go.

22. Nie śćigay go, boć daleko iest: bowiem ućiékł iako sarna z śidła: bo zraniona iest dusza iego.

23. Iuż go więcéy nie będźiesz mógł związać: Y złorzeczeństwa iest poiednanie:

24. Ale obiawiać taiemnice przyiaćielskie, iest rospacz duszo nieszczęśliwéy.

25. Kto okiem mruga knuie złośći, a żaden go nie odrzući:

26. Przed oczyma twymi osłodźi usta swoie, y będźie się dźiwował powieśćiam twoim: ale na końcu wywróći usta swoie, a w słowiech twych uczyni obrazę.

27. Wiele rzeczy mam w nienawiśći, ale nie zrównałem z tym, y Pan będźie go nienawidźiał:

28.

Digitized by Google

28. Kto kamień rzuca ku górze, na głowę iego padnie: a raz zdradliwy zdrayców rozszérzy ranę.

29. A kto dół kopa, weń wpadnie: a kto zakłada kamień bliźniemu, ob się obraźi: a kto na drugiego śidło stawia, zginie w nim.

30. Kto czyni złą radę, obali się na nie, a nie obaczy zkąd mu przychodźi.

31. Szydzenie y urąganie pysznych, a pomsta iako lew czyhać będźie na niego.

32. Sidłem poginą którzy się cieszą z upadku sprawiedliwych: a boleść zniszczy ie piérwéy niż zemrą.

33. Gniew y zapalczywość obie są obrzydłe: a człowiek grzészny będźie ie miał w sobie.

ROZDZIAŁ XXVIII.

O nieżądaniu pomsty, o odpuszczeniu krzywdy, o niedostatkach, o nieprzezpiecznośćiach ięzyka, o trzećim ięzyku, uszy dla ięzyka złego zagrodźić, a na usta wędźidło włożyć.

1. KTo się chce mśćić, naydźie od Pana pomstę, a grzéchy iego chowaiąc chować będźie. *Deut.* 32. 35. *Matth.* 6. 14. *Marc.* 11. 25. Rzym. 12. 19.

2. Odpuść bliźniemu twemu który ćię szkodźi, a tedy tobie proszącemu grzéchy rozwiązane będą.

3. Człowiek na człowieka trzyma gniew, a od Boga szuka uzdrowienia.

4. Nad człowiekiem podobnym sobie nie ma miłośierdźia, a za grzéchy swoie prośi?

5. Sam będący ćiałem, zachowuie gniew: a prośi od Boga zmiłowania? któż się będźie modlił za grzéchy iego?

6. Pamiętay na ostateczne rzeczy a przestań wiéśdź nieprzyiaźni.

7. Abowiem skaza y śmierć wiszą w przykazaniu iego.

8. Pomni na boiaźń Pańską, a nie gnieway się na bliźniego.

9. Pomni na zakon Nawyższego, a niewaź sobie niebaczność bliźniego.

10. Pohamuy się zwady, a umnieyszysz grzéchów:

11. Bo człowiek gniewliwy zapala zwadę, a mąż grzészny zamięsza między przyiaćioły, a między te którzy pokóy maią, wrzući nieprzyiaźń.

12. Abowiem według drew leśnych, tak się ogień rozpala, a według mocy człowieczéy tak zapalczywość iego będźie, a według bogactw swych podnieśie gniew swóy.

13. Swar prędki zapala ogień, a zwada skwapliwa wyléwa krew: a ięzyk poświadczaiący przywodźi śmierć.

14. Ieśli na iskrę dmuchać będźiesz, rozpali się iako ogień: a ieśli na się pluniesz, zagaśnie: oboie z ust pochodźi.

15. Obmówca y dwuięzyczny przeklęty: bo wielu zamiesza pokóy maiących.

16. Ięzyk trzeći wzruszył mnogie y rozegnał ie z narodu do narodu.

17. Miasta murowane bogaczów pokaźił, y domy mocarzów wywróćił.

18. Siły narodów poodćinał, a lud mocny rozerwał.

19. Ięzyk trzeći mężne niewiasty wygnał, y pozbawił ie prac ich.

20. Kto się nań ogląda, nie naydźie pokoiu, ani będźie miał przyiaćiela na którymby polégał.

21.

Digitized by Google

21. Raz od biczá czyni śinność: ale raz ięzyka pokruszy kośći.

22. Wiele ich legło paszczeką miecza: ale nie tak iako którzy poginęli od ięzyka swego.

23. Szczęśliwy który iest obroniony od ięzyka złego, y kto nie przeszedł w popędliwośći iego, y który nie ćiągnął iarzma iego, ani był związan związkami iego:

24. Iarzmo bowiem iego iest iarzmo żelazne: a związka iego związka miedźiana iest.

25. Śmierć iego śmierć nagorsza, pożytecznieysze piekło niżli on.

26. Trwałość iego nie będźie trwała, ale otrzyma drogi niesprawiedliwych: a płomieniem swoim nie spali sprawiedliwych.

27. Którzy Boga opuszczaią wpadną nań, y rozpali się na nie, y nie będźie zagaszon: a będźie puszczon na nie iako lew, y iako Ryś obraźi ie.

28. Ogródź ćiérniem uszy twoie, nie słuchay ięzyka złośliwego, a ustóm twoim uczyń drzwi y zamki.

29. Złoto twoie y śrébro twoie złéy, a słowom twoim udźiałay wagę, a ustóm twoim wędźidła proste:

30. A strzeż się abyś snadź nie potknął się ięzykiem, a żebyś nie upadł przed oczyma nieprzyiaćiół zasadzaiących się na ćię, a byłby upad twóy nie uléczony na śmierć.

ROZDZIAŁ XXIX.

O pożyczaniu pieniędzy, o lichwie, o iałmużnie, o szczodrobliwośći.

1. KTo czyni miłośierdźie, pożycza bliźniemu swemu: a kto przemaga ręką, chowa przykazanie.

2. Pożyczay bliźniemu twemu czasu potrzeby iego: a zaśię oddaway też bliźniemu czasu swego.

3. Utwierdzay słowo, a obchodź się z nim wiernie: a na każdy czas naydźiesz coć potrzeba.

4. Mnodzy rzecz pożyczoną poczytali za rzecz naleźioną, y czynili przykrość tym którzy ie ratowali.

5. Póki nie wezmą całuią ręce daiącego, a w obiecowaniu głos swóy uniżaią:

6. Ale czasu oddania będźie prośił o czas, y będźie mówił słowa tęskliwe y szemrania, y będźie się skarżył na czas:

7. A ieśli będźie mógł oddać, będźie się oćiągał, ledwie połowicę iśćizny odda, y będźie to policzał za rzecz naleźioną.

8. A ieśli nie, zbawi go pieniędzy iego, y będźie go miał nieprzyiaćielem bez przyczyny:

9. Y łaianiem y złorzeczeństwem odda mu, a miasto czći y dobrodźieystwa odda mu potwarzą.

10. Wiele ich nie pożyczali, nie ze złośći, ale się bali aby nie byli oszukani bez przyczyny.

11. A wszakże nad człowiekiem pokornym bądź serca mężnieyszego, a nie wlecz go dla iałmużny.

12. Dla przykazania wspomóż ubogiego: a dla niedostatku iego nie opuszczay go próżnego.

13. Utrać pieniądze dla brata y przyiaćiela twego: a nie kryy ich pod kamieniem na stracenie.

14. Połóż skarb twóy w przykazaniach Nawyższego, a będźieć pożytecznieyszy niżli złoto.

15. Zamkni iałmużnę w sercu ubogiego,

16. A ta ćię wyprośi od wszego złego.

17. Barźiey niżli tarcz mocarza,

Digitized by Google

y niżli włocznia przeciwko nieprzyiaćielowi twemu będźie walczyła.

18. Człowiek dobry ręczy za bliźniego swego:

19. A który wstyd straćił opuśći go.

20. Nie zapominay łaski rękoymiego: abowiem dał za ćię duszę swoię.

21. Przed rękoymiem ućieka grzeszny y nie czysty.

22. Dobra rękoymie przypisuie sobie grzesznik: a niewdźięcznego serca człowiek opuszcza tego który go wybawił.

23. Mąż ręczy za bliźniego swego: a gdy straći wstyd, będźie opuszczon od niego.

24. Rękoiemstwo złe, pogubiło wiele tych co się im dobrze powodźiło, y wzruszyło ie iako nawałność morskie.

25. Ludźie możne obróćiwszy w koło z domu wypędźiło, y tułali się między cudzemi narody.

26. Grzesznik przestępuiący przykazanie Pańskie wpadnie we złe rękoiemstwo: a kto uśiłuie wiele sprawować, wpadnie w sąd.

27. Podpomagay bliźniego według możnośći twoiéy, a strzeż się abyś nie wpadł.

28. Przednieysze potrzeby żywota człowieczego, woda, y chléb, y odźienie, y dóm, ku okryćiu szkaradnośći.

29. Lepsze iest życie ubogiego pod dachem z deszczek, niż kosztowne potrawy w gośćinie bez domu.

30. Małe za wiele niech ći się podoba, a nie usłyszysz urągania tułania się.

31. Nędzny żywot przenośić się z domu do domu, y gdźie będźie komorą mieszkał, nie pocznie sobie bezpiecznie, ani gęby otworzy.

32. Będźie przyimował gośćia y karmił, y napawał niewdźięczne: a nad to słów przykrych słuchać będźie.

33. Chodź sam komorniku, a przykryy stół: a co masz pogotowiu, nakarmi insze.

34. Ustąp dla poczćiwośći przyiaćiół moich: dla potrzeby domu mego mam brata gośćia.

35. Ciężko to człowiekowi maiącemu rozum: łaianie dla domu, a urąganie pożyczaiącego.

ROZDZIAŁ XXX.

O karaniu synów, o zdrowiu, a iż lepsza iest śmierć niżli żywot gorzki, o mądrośći skrytéy, a o poćieszeniu serca y zasmuceniu.

1. KTo miłuie syna swego, ustawicznie go biczem wsbiéra, aby się ćieszył na swym ostatku a nie macał drzwi sąśiedzkich.
Prov. 13. 24. y 23. 13.

2. Kto ćwiczy syna swego, będźie chwalen z niego: a między domowymi będźie się z niego chlubił.

3. Kto naucza syna swego, czyni zazdrość nieprzyiaćielowi, a między przyiaćioły będźie się z niego chełpił.

4. Umarł oćiec iego, a iakoby nie umarł: bo po sobie zostawił podobnego sobie.

5. Widźiał za żywota swego, y miał poćiechę z niego: a umieraiąc nie zafrasował się, ani się zawstydźił przed nieprzyiaćioły.

6. Abowiem zostawił obrońcę domu przećiw nieprzyiaćiołom, a przyiaćiołóm oddawaiącego dobrodźieystwa.

7. Dla dusz synowskich będźie obwięzował rany swe, a na każdy

głos

głos zatrwożą się wnętrzności iego.

8. Koń nieobieżdżony stale się twardousty, a syn rozpustny stanie się nieuięty.

9. Pieść syna a przestraszy ćię: igray z nim, a zasmući ćię.

10. Nie śmiey się z nim: abyś nie żałował, a na ostatku z ćierpną zęby twoie.

11. Nie daway mu swéy woléy za młodu, a nie lekce sobie waż myśli iego.

12. Nachylay szyię iego za młodośći, a obiiay boki iego póki iest dźiećięćiem: by snadź nie zatwardniał, y niestałći się nieposłusznym, a będźiesz miał żałość serdeczną.

13. Ćwicz syna swego, y pracuy około niego, abyś się nie obraźił o szkaradność iego.

14. Lepszy iest ubogi zdrowy, a mocny w śiłach, niż bogacz słaby, y utrapieniem skarany.

15. Zdrowie duszne y w świętobliwośći sprawiedliwośći, lepsze iest nad wszelkie złoto y śrébro: a ćiało duże nad niezmierne bogactwa.

16. Niémasz bogactwa nad bogactwo zdrowia ćielesnego, y niémasz ućiechy nad wesołe serca.

17. Lepsza iest śmierć niżli gorzki żywot, y odpoczynienie wieczne niżli niemoc długa.

18. Dobre niepospolite u gęmby zamknionéy, iako naczenia potraw stawione około grobu.

19. Co pomoże ofiara bałwanowi: bo ani ieść będźie ani woniać? *Dan. 14. 6.*

20. Tak którego Bóg prześladuie, odnoszący zapłatę nieprawośći:

21. Patrzący oczyma y wzdychaiący, by trzebieniec obłapiaiący pannę y wzdychaiący.

22. Nie podaway w smętek serca twego, ani samego śiebie trap radą twoią.

23. Wesele serca toć iest żywot człowieczy, y skarb świętobliwośći nieprzebrany: a wesele męża iest długi wiek.

24. Smiłuy się nad duszą swoią podobaiąc się Bogu, a wstrzymay się: zgromadzay serce swe w świętobliwośći iego, y odpędzay frasunek daleko od śiebie.

25. Bo wiele ludźi smutek pobił, a niémasz w nim pożytku. *2. Cor. 7. 10.*

26. Zazdrość a gniew umnieyszaią dni, a zbytnie staranie starość przed czasem przywiedźie.

27. Serce iasne wesołe téż iest przy potrawach: bo potrawy iego z pilnośćią gotuią.

ROZDZIAŁ XXXI.

O poczćiwośći czuyności, o myśleniu rzeczy ninieyszych, o bogactwach, o piiaństwie, o trzeźwośći.

1. CZuyność około bogactw wysuszy ćiało: a zbytnie myślenie około nich odéymie sen.

2. Myślenie o przeyźrzeniu odwraca smysł, a ćiężka choroba trzeźwą czyni duszę.

3. Pracował bogacz w zbiéraniu maiętnośći, a w odpoczynieniu swoim będźie napełnion dobrami swemi.

4. Pracował się ubogi w niedostatku żywnośći, a na koniec nędznym się stale.

5. Kto miłuie złoto, nie będźie bez winy: a kto szuka skażitelnośći, będźie iéy napełnion.

6. Wiele ludźi dani są na upadek dla złota, y dla pięknośći iego stało się ich zatracenie.

Digitized by Google

7. Drzewo obrażenia iest złoto ofiaruiących: biada tym którzy za nim gonią, a każdy głupi zginie przez nie.

8. Szczęśliwy bogacz który iest nalezion bez zmazy, y który za złotem nie biegał, ani ufał w pieniądzach y w skarbiech.

9. Któż iest taki, a będziem go chwalić? abowiem uczynił dziwy w żywocie swoim.

10. Kto iest w tym doświadczony a iest doskonały, będzie miał chwałę wieczną: który mógł zgrzészyć, a nie zgrzészył: źle czynić a nie czynił.

11. Y przetóż utwiérdzone są dobra iego w Panu, a iałmużny iego będzie wysławiało wszytko zgromadzenie świętych.

12. Usiadłeś za stołem wielkim, nie rozdziéwiay piérwszy nad nim gęby twoiéy.

13. Nie mów tak: Wiele iest co na nim iest.

14. Pamiętay że iest złe oko złośliwe.

15. Co gorszego stworzono iest nad oko? przeto na każde weyźrzenie swe płakać będzie. Gdy patrzy,

16. Nie ściągay ręki twéy piérwszy, abyś się nie sromał zelżony zazdrością.

17. Nie obciążay się na uczcie.

18. Rzeczy bliźniego swego zrozumiéy z samego siebie:

19. Pożyway iako człowiek skromny tych rzeczy które przed cię kładą, abyś wiele iedząc nie był mian w nienawiści.

20. Piérwéy przestań dla dobrych obyczaiów: a nie bądź zbytnim, abyś snadź nie obraził.

21. A ieśliś między wielą usiadł, nie ściągay piérwéy niż oni ręki twoiéy, ani piérwéy chciéy pić.

22. Iako dosyć iest człowiekowi ćwiczonemu trocha wina, a śpiąc nie będziesz styskował od niego, ani poczuiesz boleści.

23. Czućie, kolera, y gryźienie mężowi głupiemu:

24. A w miernym człowieku sen zdrowy: będźie spał aż do zarania, a dusza iego z nim się kochać będźie.

25. A ieśli będźiesz przymuszon wiele ieść, wstań z pośrzodku, zwróć: a ulżyć się, y nie przyprawisz o niemoc ćiała swego.

26. Słuchay mię synu a nie gardź mną: a na ostatku naydźiesz słowa moie.

27. Bądź rączy w każdéy sprawie twoiéy, a nie przyidźie na ćię żadna choroba.

28. Chlebodawcę błogosławić będą wargi wielu, a świadectwo prawdy iego wierne.

29. Przećiw skąpemu w chlebie będźie szemrało miasto, a świadectwo złośći iego prawdźiwe iest.

30. Którzy radźi piią wino, nie pobudzay, bo wino mnogich zatraćiło. *Judith. 13. 4.*

31. Ogień doświadcza żelaza twardego: tak wino do upićia pite serca pysznych pokaże.

32. Ludźiom stoi za żywot, wino w trzeźwośći: ieśli ie miernie pijesz będźiesz trzeźwi.

33. Cóż iest za żywot tego, którego umnieysza wino?

34. Cóż odéymuie żywot? śmierć.

35, Wino dla uweselenia stworzone iest, a nie dla piiaństwa z początku. *Psal. 103. 15.*

36. Radość dusze y serca, wino mierne pite.

37. Zdrowie iest dusze y ćiała, mierne pićie.

38. Wino zbytnie pite, czyni

Digitized by Google

zaiątrzenie y gniew, y wiele upadków. *Prov. 31. 4.*

39. Gorzkość dusze, wino zbytnie pite.

40. Śmiałość piiaństwa nieopatrznego obrażenie, umnieyszaiąca śił, y zadaiąca rany.

41. Nie strofuy bliźniego przy bieśiedźie wina, ani lekce go waż przy dobréy myśli iego: nie mów mu słów sromotnych: a nie nalégay mu upominaiąc się.

ROZDZIAŁ XXXII.

O wszelkim urzędniku, o rostropnośći, o chwale kaznodźiéy, o milczeniu, o boiaźni Bożéy, o opatrznośći, o nadźiei w Bogu.

1. PRzełożonym ćię uczyniono, nie wynoś się: bądź między nimi iako ieden z nich.

2. Staray się o nie, a tak śiądź, a odprawiwszy wszytko staranie swe, śiądź do stołu:

3. Abyś się weselił dla nich y wźiął wieniec ozdobę łaski, y dostał uraczenia od towarzystwa.

4. Mów starszy: boć przystoi

5. Piérwsze słowo z wielkim baczeniem, a nieprzeszkadzay muzyce.

6. Gdźie niémasz słuchania, nie wyléway mowy, a nie wynoś się w mądrośći twoiéy gdy czas nie potemu.

7. Kamyczek karbunkulus w kleynoćie złotym: a harmonia Muzyków przy bieśiedźie wina.

8. Iako w robećie złotéy sygnet iest Smaragdowy: tak melodia śpiéwaków przy wdźięcznym a miernym winie.

9. Słuchay milcząc, a dla uczćiwośći przybędźieć dobréy łaski.

10. Młodźieńcze mów zaledwie w rzeczy twoiéy.

11. Ieśli ćię dwa kroć zapytaią, niech będźie krótka odpowiédź twoia.

12. W wielu rzeczach bądź iakobyś nie wiedźiał, a słuchay milcząc, tudźiesz y pytaiąc.

13. Między Pany nie bądź śmiały: a gdźie są starzy, nie wiele mów.

14. Przed gradem uprzedźi błyskanie: a przed sromieźliwośćią uprzedźi wdźięczność: a dla uczćiwośći przybędźieć dobréy łaski.

15. A w godźinę wstania, nie baw się: ale piérwszy bież do domu swego y tam się zabawiay, y tam gray,

16. Y czyń pomyślenia twoie, a nie w grzéchach y w pysznych słowiech:

17. A z tego wszytkiego błogosław Pana który ćię stworzył: y który ćię napaia wszytkiego dobra swego.

18. Kto się boi Pana, przyymie naukę iego: a którzy go szukaią rano, naydą błogosławieństwo.

19. Kto szuka zakonu, będźie nim napełnion, a kto zdradliwie czyni, obraźi się oń.

20. Którzy się boią Pana, naydą sąd sprawiedliwy, a sprawiedliwośći iako światłość zapalą.

21. Człowiek grzészny będźie się chronił karania, a wedle woléy swéy naydźie przykłady:

22. Mąż porady nie zarzući wyrozumienie: obcy y pyszny nie ulęknie się strachu:

23. Y potym iako uczynił sam przez się bez porady, swymi téż wynalazkami karan będźie.

24. Synu nic nie czyń bez rady, a po uczynku nie będźiesz żałował.

25. Drogą upaśći nie chodź, a nie obraźisz się o kamienie: nie zwiérzay się pracowitéy drodze, byś nie uczynił duszy twéy obrazy;

26.

Digitized by Google

26. Y od synów twoich miéy się na pieczy.

27. W każdéy sprawie twoiéy wiarą wiérz duszy twoiéy: bo to iest zachowanie przykazań.

28. Kto wierzy Bogu, strzeże przykazania: a kto w nim ufa, nie będźie umnieyszon.

ROZDZIAŁ XXXIII.

O wyzwoleniu dla boiaźni Bożéy, o odpowiedźi mądrego, o nierostropności szalonego, o człowieku iako iest w ręku Bożych, iako glina w ręku garncarskich, o przećiwności dwu rzeczy, iako czći nie ma żadnemu dawać y bogactw dokąd żyw iest, o sługach.

1. Boiącego się Pana nie podkaią złe: ale go Bóg w pokuśie zachowa y wybawi od złego.

2. Mądry nie ma w nienawiśći przykazania y sprawiedliwośći, y nie rozbiie się iako okręt w nawałnośći.

3. Człowiek rostropny wierzy zakonowi Bożemu, a zakon mu wierny.

4. Kto pytanie obiaśnia, nagotuie słowo, a tak będąc proszony będźie słuchan, y zachowa naukę, y dopiéro odpowié.

5. Wnętrznośći głupiego iako koło u woza: a myślenie iego iako oś która się obraca.

6. Stadnik tak y przyiaćiel naśmiéwca, pod każdym który na nim siedźi rża.

7. Czemu dźień przewyższa dźień, y światłość także światłość y ieden rok drugi: od słońca?

8. Rozdźielone są umieiętnośćią Pańską przez uczynione słońce y strzegące roskazania.

9. Y odmienił czasy y święta ich, a w nie święćili dni święte na godźiny.

10. Z tych wywyższył y wsławił Bóg, a z nich włożył w liczbę dni. A wszyscy ludźie z źiemie a z prochu, zkąd Adam iest stworzony.

11. W wielkośći umieiętnośći Pan ie rozdźielił, a drogi ich odmienił.

12. Z nich błogosławił y wywyższył: y z nich poświęćił y przywłaszczył sobie: Y z nich przeklął y uniżył y wywróćił dla ich odłączenia.

13. Iako glina garncarza w ręku iego, czynić z niéy y lepić:

14. Wszytkie drogi iego są według woléy iego: tak człowiek w ręku tego który go uczynił, y odda mu według zdania swego.

15. Przećiwko złemu dobre, a przećiwko śmierći żywot: tak y przećiwko mężowi sprawiedliwemu grzésznik. Y tak patrz na wszytkie sprawy nawyższego, dwoie a dwoie a iedno przećiw iednemu.

16. Y ia napośledniejszy ocućiłem się, a iako ten który zbiéra winne iagody po tych co wino zebrali.

17. W błogosławieństwie Bożym y samem miał nadźieię: a iako ten który zbiéra wino, napełniłem prasę.

18. Obaczćież żećiem nie sobie samemu pracował, ale wszytkim szukaiącym umieiętnośći.

19. Słuchayćież mię Wielmożni, y wszyscy ludźie, a przełożeni kośćioła bierzćie w uszy.

20. Synowi y niewieśćie, bratu y przyiaćielowi nie day mocy nad sobą za żywota: a ośiadłośći twoiéy nie puszczay drugiemu: iby snadź żal nie było, y żebyś nie muśiał o nie prośić.

21. Pókiś ieszcze żyw y tchniesz, niechay ćię nie odmieni żadne ćiało.

22. Bo lepiéy iest aby u ćiebie synowie twoi prośili, niżlibyś ty miał patrzać w ręce synów twoich.

23. We wszytkich sprawach twych miéy sam zwiérzchność.

24. Nie czyń zmazy sławie twoiéy. W dźień skończenia żywota twego, a czasu zeszćia twego rozdźiel dźiedźictwo twoie.

25. Obrok y kiy y brzemię osłowi: chléb y karanie, y robota niewolnikowi.

26. Pracuie w karnośći, a szuka odpoczynąć. Puść mu wolno ręce, a szuka wolnośći.

27. Iarzmo y léc szyię twardą kieruią: a niewolnika nachylaią roboty ustawiczne.

28. Słudze złośliwemu męki y pęta: pośli go na robotę, aby nie próżnował:

29. Bo wielkiéy złośći nauczyło próżnowanie.

30. Postawiay go na robóćie, bo mu tak przystoi: A ieśliby nie słuchał, nachyl go pętami. A nie przewodź zbytnie nad wszelkim ćiałem: wszakże bez rozsądku nie czyń nic ćiężkiego.

31. Ieśli masz sługę wiernego, niech ći będźie iako dusza twoia, iako brata tak go szanuy, boś go we krwi dusze dostał.

32. Ieśli go obraźiasz nie winnie, ućiecze: a ieśli powstawszy odéydźie, kogóżbyś miał szukać, y na któréy drodze go szukać, nie wiész.

ROZDZIAŁ XXXIV.

O śniech, o gusłach, o czarach, o kłamstwie, o chwale tych, którzy się boią Boga, o iednym który buduie a drugi kaźi, o człowiecze który czyni dobrze będąc w grzéchach.

1. PRóżna nadźieia y kłamstwo mężowi głupiemu, y sny wynoszą nie rostropne.

2. Iako który chwyta ćień y wiatr goni, tak y który wiarę daie snóm kłamliwym.

3. To wedle tego, widzenie snów, przed obliczem człowieczym podobieństwo człowiecze.

4. Od nieczystego co będźie oczyśćiono: a od kłamcę co prawdźiwego będźie powiedźiano?

5. Wieszczby obłędne, y wróżki kłamliwe, a sny złe czyniących marność są.

6. A iako rodząc pracuiącéy, serce twoie fantazye ćiérpi. Chyba ieśliby od Nawyższego zesłano było nawiédzenie, nie przykładay do nich serca twego:

7. Bo wielu w błąd sny wprawiły, y wypadli maiący w nich nadźieię.

8. Bez kłamstwa będźie wykonano słowo zakonu, a mądrość w uśćiech prawdźiwego będźie wyrównana.

9. Kto nie iest kuszony, cóż wié? Mąż wielu rzeczy świadomy wiele myślić będźie: a kto się wiele nauczył, będźie wypowiadał mądrość.

10. Kto nie iest świadóm, mało wié: a który w wielu bywał, rozmnaża złość.

11. Kto nie iest doświadczony, cóż umié? kto wędrował, będźie obfitował w złośći.

12. Wielem rzeczy obaczył błąkaiąc

Digitized by Google

kaięc się, y rozmaite mów obyczaie,

13. Kilkakroć byłem w niebespieczeństwie aż do śmierći, dla tych rzeczy: wybawion iestem z łaski Bożéy.

14. Duch boiących się Boga bywa szukan, y za weyźrzeniem iego będźie błogosławion.

15. Bo nadźieia ich, w ich zbawićielu, a oczy Boskie nad tymi którzy go miłuią.

16. Kto się Pana boi, nie się nie lęka, ani się bać będźie bo on iest nadźieia iego.

17. Kto się Pana boi, błogosławiona iest dusza iego.

18. Na kogóż patrzy, y kto iest umocnienie iego?

19. Oczy Pańskie nad tymi którzy się go boią: obrońca mocy, umocnienie siły, zasłona od upalenia, y chłodnik w południe.

20. Wyproszenie od obrażenia, a ratunek upadku, wywyższaiący duszę, y oświécaiący oczy, daiący zdrowie y żywot y błogosławienie.

21. Ofiara ofiaruiącego z rzeczy źle nabytych splugawiona iest, a nie są przyiemne pośmiéwiska niesprawiedliwych:

22. Sam Pan tym którzy go ćiérpliwie znoszą w drodze prawdy y sprawiedliwośći.

23. Dary niezbożnych nie podobaią się Naywyższemu: ani patrzy na ofiary ludźi niesprawiedliwych, ani będźie ubłagan mnóstwem ofiar ich za grzéchy.

24. Kto ofiaruie ofiarę z maiętnośći ubogich, iako który rzeże syna ku ofierze przed oczyma oyca iego.

25. Chléb niedostatecznych żywot ubogich iest: kto go odéymuie, człowiek krwawy iest.

26. Kto odéymuie chléb z potu, iako który zabiia bliźniego swego.

27. Kto wyléwa krew, a kto zdradę czyni naiemnikowi, braćia są.

28. Ieden buduiący a drugi psuiący, cóż wzyska maią iedno prace.

29. Ieden modlący się, a drugi przeklinaiący: któregóż głosu Bóg wysłucha?

30. Który się omywa od umarłego, a zaś się go dotyka: cóż pomaga omywanie iego?

31. Tak człowiek który się pośći za grzéchy swoie, a znowu się ich dopuscza, co sobie pomaga uniżaiąc się? modlitwę iego kto wysłucha?

ROZDZIAŁ XXXV.

Iż dobrze czynić iest modlitwa y ofiara, o wesołośći w ofiarowaniu, o modlitwie śiéroty, wdowy, y pokornego.

1. KTo zachowywa zakon, rozmnaża ofiary.

2. Ofiara zbawienna iest strzédz przykazania, y odstępować od wszelakiéy nieprawośći.

3. Odstąpić od niesprawiedliwośći iest ofiarować ubłaganie ofiary za nieprawośći: y prośba za grzéchy.

4. Odda łaskę kto ofiaruie pszeniczną mąkę: a kto czyni miłośierdźie, ofiaruie ofiarę.

5. Podoba się Panu odstąpić od złośći, a modlitwa za grzéchy odstąpić od niesprawiedliwośći.

6. Nie ukażesz się przed oczyma pańskimi próżen:

7. Bo to wszytko dźieie się dla przykazania Bożego.

8. Ofiara sprawiedliwego tłusty czyni ołtarz, y wonnośćią wdźięczną iest przed oczyma Nawyższego.

9.

Digitized by Google

9. Ofiara sprawiedliwego iest przyiemna, a pamiątki iéy Pan nie zabaczy.

10. Dobrym umysłem oddaway chwałę Bogu: a nie umnieyszay piérwiastek rąk twoich.

11. W każdym datku wesołą czyń twarz twoię: a z radośćią poświęcay dźieśięćiny twoie.

12. Day Nawyższemu według datku iego, a dobrym okiem, czyń nabyćie rąk twoich.

13. Bo Pan iest nadgrodźcą, a tyle śiedmioro odda tobie.

14. Nie ofiaruy darów nakażonych: boć ich nie przyimie.

15. Y nie patrz na ofiarę niesprawiedliwą: bo Pan iest Sędźią, a niémasz u niego zacnośći osoby.

16. Nie będźie miał względu Pan na osobę przećiw ubogiemu: y wysłucha prośbę obrażonego.

17. Nie wzgardźi modlitwami śiéroty, ani wdowy, ieśliby wylała mowę wzdychania.

18. Izali łzy wdowy niespływaią na twarz, a krzyk iéy przećiw temu który ie wywodźi?

19. Abowiem z twarzy wstępuią aż do nieba, a Pan wysłuchaiący nie będźie się w nich kochał.

20. Kto Boga chwali z kochaniem, będźie przyięt, a modlitwa iego przybliży się aż do obłoków.

21. Modlitwa korzącego się przeniknie obłoki: ani będźie poćieszona aż się przybliży, a nie odéydźie aż Nawyższy weyźrzy.

22. A Pan nie odwlecze, ale będźie sądźił sprawiedliwy y uczyni sąd, a namocnieyszy nie będźie miał nad nami ćiérpliwośći aby pokruszył grzbiet ich:

23. Y uczyni pomstę nad pogany, aż wygładźi mnostwo pysznych: y pokruszy sceptra niesprawiedliwych.

24. Aż odda ludźiom według spraw ich, y według uczynków człowieka, y według dumy iego.

25. Aż osądźi sąd ludu swego y ućieszy sprawiedliwe miłośierdźiem swoim.

26. Piękne miłośierdźie Boże czasu utrapienia, iako obłok dżdżowy czasu suchośći.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Modlitwa wszytkich wiernych ku Panu Bogu, o użyteczności niewieśćiéy.

1. Smiłuy się nad nami Boże wszytkiego stworzenia, a weyźrzy na nas, y ukaż nam świałość smiłowania twego:

2. A przepuść strach twóy na pogany, którzy śię nie szukali, aby poznali iż niémasz Boga iedno ty, y żeby opowiadali wielmożne sprawy twoie.

3. Podnieś rękę twą na obce narody, aby oglądali moc twoię.

4. Bo iakoś przed oczyma ich poświęcony był w nas, tak przed oczyma naszémi będźiesz uwielbiony w nich.

5. Aby ćię poznali, iako y myśmy poznali, iż niémasz Boga oprócz ćiebie Panie.

6. Wznów znaki, y odmień cuda.

7. Uwielb rękę y prawe ramię.

8. Wzbudź zapalczywość a wyléy gniew.

9. Zgładź przećiwnika, a utrap nieprzyiaćiela.

10. Pośpiesz się z czasem a pomni na skończenie, aby wysławiano dźiwne sprawy twoie.

11. Gniewem płomienia niech będźie pożart: który uchodźi, a którzy lud twóy szkodzą, niech naydą zginienie.

12. Zetrzy głowę kśiążąt nieprzy-

Digitized by Google

przyiaćielskich, mówiących: niémasz żadnego oprócz nas.
13. Zgromadź wszytkie pokolenia Jakob: aby poznali iż niémasz Boga opróez ćiebie, y wysławiali wielmożne sprawy twoie: a odźiedźiczysz ie iako od początku.
14. Smiłuy się nad ludem twoim, nad którym wzywano iest imię twoie: y nad Izraelem, któregoś zrównał z piérworodnym twoim.
15. Smiłuy się nad miastem świątobliwośći twoiéy Jeruzalem, nad miastem odpoczynienia twego.
16. Napełń Sion niewymownémi słowy twémi, a lud twóy chwałą twoią.
17. Wyday świadectwo tym którzy od początku są stworzeniem twoim, a wzbudź opowiadania które mówili w imię twe piérwszy prorocy.
18. Day zapłatę tym którzy ćię oczekawaią aby się naleźli prawdźiwi prorocy twoi, a wysłuchay prośby sług twoich.
19. Według błogosławieństwa Aaronowego nad ludem twoim, a prostuy nas na drogę sprawiedliwośći: y niech wiedzą wszyscy którzy mieszkaią na źiemi iżeś ty iest Bóg patrzący na wieki.
20. Wszelką potrawę będźie iadł brzuch, a iest pokarm nad pokarm lepszy.
21. Gęba kosztuie pokarmu zwierzyny, a serce mądre słów kłamliwych.
22. Złośliwe serce zada smutek: a człowiek ćwiczony sprzećiwi się mu.
23. Wszelkiego mężczyznę przyimie niewiasta: a iest córka lepsza nad córkę.
24. Piękność niewieśćia rozwesela twarz męża swego, a nad wszelką żądzą przywodźi chęć.
25. Ieśli iest ięzyk léczenia, iest y ułżenia y smiłowania, mąż iéy nie iest iako synowie ludzcy.
26. Kto ma żonę dobrą, zaczyna ośiadłość: pomoc wedle niego iest, y filar iako odpoczynienie.
27. Gdźie niémasz płotu, rozszarpaią ośiadłość, a gdźie niewiasty niémasz, wzdycha potrzebuiący.
28. Któż wierzy temu który gniazda nióma, y który skłania się gdźiekolwiek zamiérzknie, iako podkasany zbóyca, który biega od miasta do miasta?

ROZDZIAŁ XXXVII.

O rozeznaniu przyiaćieli, o szukaniu towarzystwa z dobremi, o obłudnéy mowie, o nauce mądrego, o strzeżeniu obżarstwa.

1. Każdy przyiaćiel rzecze: y iam złączył przyiaćielstwo: ale iest przyiaćiel imieniem tylko przyiaćiel.
2. Izali smutek nie trwa aż do śmierći? a towarzysz y przyiaćiel obrócą się do nieprzyiaźni.
3. O dumo niecnotliwa, z kądżeś się wźięła, abyś złośćią y zdradą swą okryła źiemię?
4. Towarzysz weseli się z przyiaćielem w ućiechach, a czasu utrapienia będźie przećiwnym.
5. Towarzysz żałuie z przyiaćielem dla brzucha, y weźmie tarcz przećiw nieprzyiaćielowi.
6. Nie zapamiętyway w myśli twéy przyiaćiela swego, ani go przepominay w bogactwach twoich.
7. Nie radź się tego któryć iest na zdradźie, a tay radę o tych którzyć zayźrzą.
8. Wszelki poradnik daie radę: ale iest poradnik sam sobie.
9. Od poradnika strzeż dusze twoiéy, piérwéy wiédz co ma za po-

Digitized by Google

potrzebę: bo y sam o sobie myślić będźie:

10. Aby snadź nie wetknął kołu w źiemię, y rzekłby tobie:

11. Dobrać iest droga twoia, a stałby na przećiwko patrząc iakoć się powodźić będźie.

12. Z człowiekiem nienabożnym mów o świątobliwośći, a z niesprawiedliwym o sprawiedliwośći, a z niewiastą o téy która iéy zayźrzy: z boiaźliwym o woynie: z kupcem o przewieźieniu, z kupuiącym o przedaniu, z mężem zazdrośćiwym o dźiękczynieniu,

13. Z niezbożnym o pobożnośći, z niepoczćiwym o poczćiwośći, z robotnikiem rolnym o wszelkiéy robоćie,

14. Z naiemnikiem dorocznym o dokończeniu roku, z niewolnikiem leniwym o wielkiéy robоćie: nie słuchay tych we wszelkiéy radźie.

15. Ale z mężem świętym bądź ustawicznym, któregokolwiek poznasz iż zachowywa boiaźń Bożą,

16. Którego dusza iest według dusze twoiéy: a który się użali ćiebie gdy się potkniesz w ćiemnośći:

17. Serce, dobréy rady przystaw do śiebie: bo nad nie niémasz nic droższego.

18. Dusza męża świętego, prawdźiwiéy podczas powié, niźli śiedm stróżów śiedzących na wysokim mieyscu na straży.

19. A w tym wszytkim proś Nawyższego aby sprawował w prawdźie drogę twoię.

20. Przed wszelkim uczynkiem słowo prawdźiwe niech przed tobą idźie, a przed każdą sprawą rada stateczna.

21. Słowo złe odmieni serce: z którego cztéry częśći pochodzą, dobro y złe, żywot y śmierć: a Panem nad nimi ustawicznym iest ięzyk.

22. Iest człowiek rostropny, który wiele innych uczy, a duszy swoiéy iest niepożyteczny. Mąż uczony wielu nauczył, a duszy swéy iest wdźięczny.

23. Kto wykrętnie mówi, obrzydły iest: na wszytkim mu schodźić będźie.

24. Nie iest mu dana łaska od Pana: iż żadnéy mądrośći w sobie nie ma.

25. Iest mądry duszy swéy mądry, a owoc rostropnośći iego chwalebny.

26. Mąż mądry naucza lud swóy, a owoce rostropnośći iego są wierne:

27. Mąż mądry będźie napełnion błogosławieństwy, a którzy go uyźrzą chwalić będą.

28. Żywot męża pod liczbą dni: ale dni Izraelowe są niezliczone.

29. Mądry między ludem odźiedźiczy część, a imię iego na wieki żyć będźie.

30. Synu za żywota twego doświadczay dusze twoiéy, a ieśli będźie zła, nie daway iéy swéy woléy.

31. Bo nie wszytkie rzeczy są każdemu pożyteczne, y nie każdéy duszy wszytko się podoba.

32. Nie bądź chćiwy na każdych godźiech, a nie wydaway się na wszelką potrawę:

33. Bo z wiela pokarmów będźie choroba, a chćiwość przybliży się aż do kolery.

34. Dla obżarstwa wiele ich pomarło: a kto mierny iest, przyczyni żywota.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXXVIII.

O czczeniu Lékarza, iako się mamy modlić Bogu w niemocy, o spowiedźi, o pogrzebie umarłych, o rzemiesłach, bez których miasto nie może bydź zbudowane.

1. CZći lékarza dla potrzeby: abowiem go Nawyższy stworzył.

2. Bo od Boga iest wszelkie lékarstwo, a od Króla weźmie podarunie.

3. Nauka lékarzowa podwyższy głowę iego, a przed obliczem wielkich panów chwalon będźie.

4. Nawyższy stworzył lékarstwa z źiemie, a człowiek mądry nie będźie się nimi brzydźił.

5. Izali od drzewa nie osłodzona iest gorzka woda? *Exod. 15. 25.*

6. Aby moc ich była od ludźi poznana. Y dał ludźióm umieiętność Nawyższy, aby był uczczon w dźiwach swoich.

7. Témi lécząc uśmiérzy boleść, y Aptékarz uczyni lékarstwa słodkie, y maśći zdrowe uczyni, y nie będźie końca pracam iego.

8. Bo pokóy Boży po wiérzchu źiemie.

9. Synu w chorobie twoiéy nie opuszczay samego śiebie, ale proś pana, a on ćię uzdrowi. *Isai. 38. 3.*

10. Odwróć się od grzéchu a prostuy ręce: y od wszelkiego występku oczyść serce twoie.

11. Day wdźięczność y pamiątkę przedniéy mąki, a uczyń tłustą ofiarę: a day mieysce lékarzowi:

12. Abowiem go Pan stworzył: a niech nie odchodźi od ćiebie, boć prace iego są potrzebne.

13. Abowiem iest czas kiedy w ręce ich wpadniesz:

14. A oni Pana prośić będą, aby sprawił ich ulżenie y zdrowie dla urzędu ich.

15. Kto zgrzészy przed oczyma tego który go stworzył, wpadnie w ręce lékarskie.

16. Synu nad umarłym wyléway łzy: a poczni płakać iakobyś co okrutnego ćiérpiał, a podług rozsądku przykryi ćiało iego, a nie zaniedbaway pogrzebu iego.

17. A dla obmówiska płacz gorzko nad nim przez ieden dźień, a ćiesz się dla smętku.

18. A czyń pogrzéb według godności iego przez ieden dźień, abo dwa dla obmówiska.

19. Bo od smętku prędko przypada śmierć y pokrywa śiłę, a smutek serdeczny skurcza szyię.

20. W odwróceniu trwa smętek, a żywność niedostatecznego wedle serca iego.

21. Nie podaway serca twego w smętek, ale ji odpądzay od śiebie: a pamiętay na rzeczy ostateczne,

22. Nie zapominay bo niémasz nawrócenia: y temu nic nie pomożesz, a sam sobie zaszkodźisz.

23, Pamiętay na osądzenie moie: bo także będźie y twoie: mnie wczora a dźiś tobie.

24. W odpoczynieniu umarłego day odpoczynąć pamiątce iego, a ćiesz go przy wyszćiu ducha iego.

25. Mądrość nauczonego w czaśie wolnym: a kto mniéy ma zabaw mądrości nabędźie.

26. Co za mądrośćią napełnion będźie, który pług dźierży, y który się chełpi w styku, ośćieniem woły pogania y obiéra się przy robоćie ich, a rozmowa iego o ćielętach?

27. Serce swoie uda na wywracanie brózd, a staranie iego około karmienia krów.

28. Tak każdy rzemieślnik y ćie-

ćieśla, który noc iako dźień trawi, y który sygnety ryte rzeże, a ustawiczność iego czyni rozmaite malowanie: serce swoie na podobieństwo malowania wyda, y czuynośćią swą robotę wyprawi.

29. Także kowal śiedzący przy nakowadlni, y przypatruiący się robóćie żelaznéy: Para ogniste upali ćiało iego, a biédźi się z gorącem od kamienia.

30. Głos młota odnawia ucho iego, a na wizerunek naczynia oko iego.

31. Serce swe uda na odprawienie robót, a czuynośćią swą ozdobi ku doskonałośći.

32. Tak garncarz śiedząc nad robotą swoią, obracaiąc koło nogami swemi, który zawsze iest w pieczołowaniu dla swéy roboty, a pod liczbą iest wszytka praca iego.

33. Uprawi glinę rękami swémi, a przed nogami swémi zgniećie twardość iéy.

34. Serce swe uda aby wykonał poléwanie, a czuynośćią swą wychędoży piec.

35. Ci wszyscy nadźieię mieli w ręku swych, a każdy w swym rzemieśle mądry iest.

36. Bez tych wszytkich nie buduie się miasto:

37. Y nie będą mieszkać ani się przechodźić: y do zgromadzenia nie przeskoczą.

38. Na stolcu sędźiego nie uśiędą, y stanowienia sądowego nie zrozumieią, ani iawnie okażą nauki y rozsądku, y w przypowieśćiach nie będą naleźieni:

39. Ale stworzenie świetckie potwiérdza: a żądanie ich około roboty rzemiesła przychylaiąc umysł swóy, a pytaiąc się o zakonie Nawyższego.

ROZDZIAŁ XXXIX.

O ćwiczeniu mądrego, y o chwale iego, co iest od początku potrzebnego ludźiom ku żywnośći, a co dobrym y złym stworzono iest od początku.

1. O Mądrośći wszech starodawnych pytać się będźie mądry, y będźie się bawił prorokami.

2. Powieśći mężów zawołanych będźie zachowywał, a subtelnośći przypowieśći wespół dośćignie.

3. Taiemnic przypowieśći badać się będźie, a w skrytych podobieństwach obiérać się będźie.

4. W pośrzodku wielkich panów będźie służył, a przed oczyma starosty okazałym będźie.

5. Do źiemie narodów cudzoźiemskich przeydźie, bo między ludźmi dobrego y złego skosztuie.

6. Obróći serce swe aby wstawał rano do Pana który go stworzył, a przed oczyma Nawyższego modlić się będźie.

7. Usta swe otworzy na modlitwie, y za grzéchy swoie modlić się będźie.

8. Bo ieśli Pan wielki będźie chćiał, napełni go duchem zrozumienia:

9. A on iako dészcze wyda z śiebie wymowy mądrośći iego: a będźie Panu wyznawał w modlitwie:

10. A on wyprostuie radę y umieiętność iego, y będźie rozmyślał o taiemnicach iego.

11. On iawnie okaże umieiętność nauki iego, a będźie się chlubił zakonem testamentu Pańskiego.

12. Mnodzy będą chwalić mądrość iego, y aż na wieki nie będźie wymazana:

13. Y nie ustanie pamiątka iego,

Digitized by Google

go, y o imieniu iego pytać się będą od narodu do narodu.

14. Mądrość iego narodowie wysławiać będą, a kościół chwałę iego opowiadać będźie.

15. Ieśli wytrwa zostawi sławę więcey niż tyśiąc: a ieśli odpocznie, będźie mu to pożyteczno.

16. Ieszcze się rozmyślę abych opowiedźiał: abowiem iako szaleństwem iestem napełniony.

17. Głosem mówi: Słuchayćie mię boskie owoce, a iako róża wsadzona nad strumieniem wód owoc czyńćie.

18. Wydayćie z śiebie wdźięczną wonność iako kadźidło.

19. Wypuszczayćie kwiatki iako lilia, a dawayćie wonność, y wypuszczayćie latorośli wdźięczne: a śpiewayćie chwały y błogosławćie Pana w sprawach iego,

20. Oddawayćie imieniowi iego wielmożność, a wyznawayćie mu głosem ust waszych y pieśniami ustnemi, y na arfach: a tak mówić będźiećie w wyznawaniu:

21. Wszytkie sprawy Pańskie barzo dobre.

22. Na słowo iego stanęła woda iako kupa: a na mowę ust iego iako naczynia wód;

23. Abowiem w roskazaniu iego dźieie się upodobanie, a niémasz umnieyszenia w wybawieniu iego.

24. Sprawy wszelkiego ćiała przed nim a nie iest nic zakrytego oczóm iego.

25. Od wieku aż do wieku przepatruie, a niémasz nic dźiwnego przed oblicznośćią iego.

26. Nie godźi się mówić: Cóż to iest, abo na co to iest? wszytkiego bowiem czasu swego szukać będą.

27. Błogosławieństwo iego iako rzéka wylało,

28. Iako powódź napoiła źiemię, tak gniew iego odźiedźiczy pogany, którzy go nie szukali.

29. Iako obróćił wody w suchość, y uschła źiemia: a drogi iego drogam ich proste są: tak złośnikóm obrażeniem w gniewie iego.

30. Dobre rzeczy dobrym są stworzone od początku; tak złośnikóm dobre y złe.

31. Przodek rzeczy potrzebnych żywotowi człowieczemu, woda, ogień, y żelazo, sól, mléko, y chléb pszeniczny, y miód, y grono wina, y oliwa y szaty.

32. To wszytkie rzeczy świętym w dobre: tak niezbożnym y grzésznym we złe się obrocą.

33. Są duchowie którzy ku pomśćie stworzeni są, y w zapalczywośći swoiéy zmocnili męczenia swoie:

34. Czasu dokonania moc wyleią y zapalczywość tego który ie stworzył uśmiérzą.

35. Ogień, grad, głód y śmierć, wszytko to iest na pomstę stworzono;

36. Zęby bestiy y niedźwiadkowie y wężowie, y miecz czyniący pomstę nad niezbożnymi, na wytracenie.

37. Weselić się będą w roskazaniu iego, a na źiemi na potrzebę pogotowiu będą, a czasu swego nie przestąpią słowa.

38. Dla tego y od początku iestem utwierdzony, y naradźiłem, y namyślił się, y zostawiłem na piśmie.

39. Wszytkie sprawy Pańskie dobre, a wszelkiéy potrzeby doda czasu swego.

40. Nie godźi się mówić: To iest gorsze niż ono: bo wszytko czasu swego będźie pochwalono.

41. A teraz zupełnym sercem

y

Digitized by Google

y usty chwalćie y błogosławćie Imię Pańskie.

ROZDZIAŁ XL.

O obowiązaniu wielkim, y ćięszkim iarzmie, o nędzy ludzkiéy, o przemienności chwały y pychy, y grzésznych, o błogosławieństwie sprawiedliwych, o boiaźni Bożéy.

1. Wielka zabawa iest stworzona wszytkim ludźióm, a iarzmo ćiężkie na syny Adamowe, odednia wyszćia z żywota matki ich, aż do dnia pogrzebienia w matkę wszytkich.

2. Myśli ich y boiaźni serdeczne, wynalazki oczekawania, a dźień skończenia:

3. Od śiedzącego na stolicy chwalebnéy, aż do poniżonego na źiemi y w popiele.

4. Od tego który używa hyacintu, y nośi koronę, aż do tego który się okrywa surowym płótnem: Zapalczywość, zawiść, rozruch, wątpliwość y boiaźń śmierći, gniew trwały, y swar,

5. Y czasu odpoczynienia na łożu nocny sen: odmieniaią wiadomość iego.

6. Mało co iakoby nic w odpoczynieniu, a potym we śnie, iako w dźień straży.

7. Zatrwożon iest w widzeniu serca swego, iako który wybiegał się w dźień bitwy: Czasu wybawienia swego powstał y dźiwuiąc się że strachu żadnego niémasz.

8. Ze wszelkim ćiałem od człowieka aż do bydlęćia: a nad grzésznikami śiedm kroć.

9. Nad to śmierć, krew, zwada y miecz, gwałty, głód, skruszenie y plagi:

10. Wszytko to na niesprawiedliwe stworzono, y dla nich stał się potop.

11. Wszytko co iest z źiemie, w źiemię się obróći: a wszytkie wody do morza się wrócą.

12. Wszelkie podarowanie y niesprawiedliwość będźie wygładzona, a wiara na wieki trwać będźie:

13. Maiętności niesprawiedliwych iako rzéka wyschną, a iako wielki grzmot we dżdżu zagrzmią.

14. Gdy ręce swe otwiéra weselić się będźie: takżeć przestępnicy do szczętu uschną.

15. Wnukowie niezbożnych nie rozmnożą gałęźi, y korzenie nieczyste na wiérzchu skały trzeszczą.

16. Nad każdą wodą źieloność y nad brzegiem rzéki, przed wszelką trawą wyrwana będźie.

17. Łaska iako Ray w błogosławieństwach, a miłośierdźie trwa na wieki.

18. Żywot robotnika przestawaiącego na swym, ośłodnieie, a w nim skarb naydźiesz.

19. Synowie y budowanie miasta potwiérdźi sławę: a nad to niewiasta niepokalana będźie przełożona.

20. Wino y muzyka rozweselaią serce: a nad oboie miłość mądrośći.

21. Piszczałki y arfa wdźięczną melodią czynią, a nad oboie ięzyk wdźięczny.

22. Przyiemnośći y pięknośći będźie żądało oko twoie, a nad to źielonego śiewu.

23. Przyiaćiel y towarzysz czasu swego się zchodzący: a nad obudwu niewiasta z mężem.

24. Braćia na poratowanie czasu utrapienia a nad nie miłośierdźie wybawi.

25. Złoto y śrébro iest stanowie-

wieśie nóg: a nad oboie podoba się rada.
26. Bogactwa y śiły wywyższaią serce: a nad nie boiaźń Pańska.
27. W boiaźni Pańskiéy niémasz niedostatku, y niepotrzeba w niéy szukać wspomożenia.
28. Boiaźń Pańska iako Ray błogosławieństwa, y nad wszytkę chwałę ozdobiono ią.
29. Synu, czasu żywota twego nie żebrzy, bo lepiéy iest umrzéć niżli żebrać.
30. Człowiek który na cudzy stół patrza, nie iest żywot iego w obmyślaniu żywności, bo karmi duszę swoię pokarmy cudzemi.
31. Ale mąż uczony y ćwiczony strzedz się będźie.
32. W uśćiech nieopatrznego osłodźiełe żebranina: ale w brzuchu iego ogień gorzéć będźie.

ROZDZIAŁ XLI.

O pamiętaniu na śmierć, y na sąd, o zatraceniu grzésznych, o pracowaniu, o dobrym imieniu, o mądrośći obiawieniu, o warowaniu się niewiasty.

1. O Śmierći, iakoż iest gorzka pamięć o tobie człowiekowi pokóy maiącému w dobrach swoich:
2. Człowiekowi spokoynému, którego drogi we wszytkim szczęśliwe są, y który ieszcze może ieść.
3. O śmierći, dobry iest sąd twóy człowiekowi niedostatecznému, y którému na śiłach schodźi.
4. W lećiech zeszłemu, y który o wszytko się frasuie y niémaiącemumu nadźieie, który ćierpliwość traći:
5. Nie lękay się sądu śmierći. Pamiętay co przed tobą było, y co po tobie będźie: ten sąd od Pana wszelkiemu ćiału:
6. A cóżći przybędźie nad to co się podobało Nawyższemu? choć dźieśięć, choćia sto, choćia tyśiąc lat.
7. Bo w piekle niémasz skargi na żywot.
8. Synami obrzydliwośći stawaią się synowie grzésznikow, y którzy mieszkaią podle domów niepobożników.
9. Dźiedźictwo synów ludźi grzésznych zginie, a z naśieniem ich ustawiczność pohańbienia.
10. Na niepobożnego oyca skarżą się synowie: bo dla niego są w pohańbieniu.
11. Biada wam ludźie niezbożni którzyśćie opuśćili zakon Pana Nawyższego.
12. Bo ieśli się narodźićie, w przeklęctwie się narodźićie: a ieśli umrzećie, w przeklęctwie będźie dźiał wasz.
13. Wszytko co iest z źiemie, w źiemię się obróći: tak złośnicy z przeklęctwa na zginienie.
14. Żal człowieczy nad ćiałem ich, a imię niezbożnych będźie zgładzone.
15. Staray się o dobrą sławę: bo ta dłużéy trwać będźie tobie niż tyśiąc skarbów drogich y wielkich.
16. Dobrego żywota poczet dni: a dobra sława trwać będźie na wieki.
17. Zachowayćie synowie karność w pokoiu. Mądrość bowiem zakryta a skarb niewidźiany, cóż za pożytek oboyga?
18. Lepszy iest człowiek który tai głupstwo swoie, niżli człowiek który kryie mądrość swoię.
19. A przetóż wstydayćie się w tym co pochodźi z ust moich.
20. Bo nie iest rzecz dobra we wszytkim się sromać: y nie wszytkim

Digitized by Google

kim się wszytko podoba co się wiernie dźieie.

21. Sromayćie się nieczystoty dla oyca y matki: a kłamstwa przed przełożonym y możnym:

22. Występku przed książęćiem y sędźiem: przeprawia przed zgromadzeniem y pospólstwem:

23. Niesprawiedliwośći przed towarzyszem y przyiaćielem:

24. Złodźieystwa dla mieysca na którym mieszkasz, dla prawdy Bożéy y testamentu: wspiérania się łokćiem na chlebie, y zelżywośći wydawanie y odbiéranie.

25. Milczenia przed pozdrawiaiącymi: patrzania na niewiastę nierządną, y odwróćenia twarzy od powinnego.

26. Nie odwracay twarzy od bliźniego twego, y od odéymowania częśći, a niewracania.

27. Nie patrz na cudzą żonę, y nie gabay służebnice iego, ani stóy u łoża iéy. *Matth. 5. 28.*

28. Przed przyiaćioły słów urągania: a gdy dasz, nie wymiatay na oczy.

ROZDZIAŁ XLII.

O nieobiawieniu taiemnic, o nieprzyimowaniu person, o niektórych osobliwych złośćiach, o strzeżeniu córki iurnéy, o warowaniu się niewiast.

1. Nie powtarzay mowy którąś słyszał, w obiawieniu mowy taiemnéy: a prawdźiwie będźiesz bez zawstydzenia, y znaydźiesz łaskę przed oczyma wszech ludźi.

2. Tego wszytkiego niewstyday się, ani miéy względu na osobę, abyś miał zgrzészyć: z Zakonu Nawyższego y testamentu y sądu, żebyś miał usprawiedliwić niezbożnego.

3. Nie wstyday się słowa towarzyszów y podróżnych ludźi, dźiału dźiedźictwa między powinowatymi:

4. Pomierzania wagi y gwichtów, nabyćia wiela y trochy:

5. Popsowania przedawania y kupców, częstego karania synów: y czeladnikowi złemu bok skrwawić.

6. Na złą niewiastę dobra iest pieczęć:

7. Gdźie iest wiele rąk, zamykay, y cokolwiek wydasz, policz y zważ, a co wydasz y weźmiesz wszytko napisz,

8. Karania człeka niemądrego y głupiego y starców których młodźi sądzą: y będźiesz we wszytkim wyćwiczony, y przyiemny przed oczyma wszytkich żywiących.

9. Córka iest taiemna czynność oycowska: a staranie o niéy spać niedopuszcza: by snadź lat w młodośći swéy nie przeszła: a z mężem mieszkaiąc obrzydłą się nie stała:

10. By kiedy w panieństwie swym zmazana nie była, a w domu oycowskim brzemienną nie została: by snadź z mężem mieszkaiąc nie wystąpiła, albo więc niepłodną nie została.

11. Nad córką niesromieźliwą postanów pilną straż: aby kiedy nie uczyniła żebyś przyszedł w pośmiewisko nieprzyiaćiołóm: dla obmówiska w mieśćie y zarzucania pospólstwa, y aby ćię nie zawstydźiła w gromadźie ludu.

12. Nie zapatrzay się na piękność żadnego człowieka, a nie zaśiaday między niewiastami.

13. Bo z szat mól pochodźi, a z niewiasty złość mężowa.

14. Lepsza bowiem iest złość męzka, niż niewiasta dobrze czyniąca-

niąca, y niewiasta zawstydzaiące
cę za zelżywośći.
15. Będę tedy przypominał sprawy
Pańskie, a com widźiał opowiém.
Przez mowy Pańskie dźieła
iego.
16. Słońce oświécaiące na
wszytko patrzy, a chwały Pańskiéy
pełno iest dźieło iego.
17. Izali Pan nie kazał świętym
swoim opowiadać wszytkie cuda
iego które wszechmocny Pan ugruntował,
aby były umocnione
w chwale iego?
18. Głębokośći y serca człowieczego
doszedł, y chytre rady ich
wyrozumiał.
19. Abowiem Pan umié wszytkę
umieiętność, y weyźrzał na znak
wieku, oznaymuiąc rzeczy które
przeszły y które przyyść maią,
szlaki taiemnic odkrywaiąc.
20. Nie iest mu tayna żadna
myśl, y żadna powieść nie iest
przed nim skryta.
21. Wielmożne sprawy mądrośći
swéy przyozdobił ten, który
iest przed wieki, y aż na wieki,
22. Ani mu się nic nie przyczyniło,
ani mu ubywa, ani potrzebuie
rady żadnego.
23. Iako są pożądane wszytkie
sprawy iego, y iako iskierką są
te które się widźieć godźi?
24. Wszytkie te rzeczy żywią
y trwaią na wieki, y wszytkie
są mu posłuszne w każdéy potrzebie.
25. Wszytko dwoiste, iedno
przećiw iednemu, a nie uczynił
nic niedostatecznego.
26. Każdéy rzeczy dobroć utwierdźił.
A któż się nasyći przypatruiąc
się chwale iego?

ROZDZIAŁ XLIII.

Wysławia dźiwne sprawy Boskiéy chwały, stworzyćiela y w chwale iego, powiada że wysłowienie ich przechodźi wszelki ięzyk y usta.

1. Utwierdzenie wysokośći, piękność
iego iest, a śliczność nieba
w widzeniu chwały.
2. Słońce gdy ie widać, opowiada
gdy wschodźi, dźiwne naczynie
dźieło Nawyższego.
3. W południe pali źiemię, a
przed gorącośćią iego kto się ostoi?
4. Pieca strzegący w dźiełach
rospalonych: we tróy nasób słońce
rozpala góry: wypuszczaiąc promienie
ogniste, a błyszcząc promieńmi
swémi zaślepia oczy.
5. Wielki Pan który ie stworzył,
y na słowa iego pospieszył
się w drodze.
6. Y księżyc we wszytkim czasu
swego, okazanie czasów, y
znak wieków.
7. Od księżyca znak dnia świętego,
światło którego ubywa od
pełniéy.
8. Mieśiąc wedle imienia iego
iest, y rostący dźiwnie do pełniéy.
9. Naczynie woyska na wysokośći,
na utwierdzeniu niebieskim
świéći się ozdobnie.
10. Piękność nieba, iasność
gwiazd, świat oświécaiący Pan
na wysokośći.
11. Na słowa świętego stoią wedle
rozsądku, a nie ustaną na straży
swoiéy.
12. Patrz na tęczę, a błogosław
tego który ią stworzył: barzo
iest piękna w iasnośći swoiéy.
13. Obtoczyła niebo okrążeniem
światłośći swoiéy, ręce Nawyższego
wyćiągnęły ią.
14. Roskazaniem swym śnieg
przy-

Digitized by Google

przyspieszył, a pokwapia się wypuszczać błyskania sądu swego.
15. Przetóż skarby są otworzone, y wylećiały obłoki iako ptacy.
16. Wielmożnośćią swą założył obłoki, y połamały się kamienie gradowe.
17. Na iego weyźrzenie zatrzęsną się góry, a wiatr południowy wiać będźie na wolą iego.
18. Głos gromu iego uderzy w źiemię, nawałność północna, y zgromadzenie wiatru:
19. A iako ptastwo zlatuiące ku uśiędźieniu, spuszcza śnieg: a iako szarańcza spadaiąca spadnienie iego:
20. Pięknośći białośći iego oko się dźiwować będźie, a serce zdumiéwać się przed dészczem iego.
21. Mróz wysypie na źiemię iako sól, y gdy zmarznie będźie iako wiérzchołki ostu.
22. Zimny wiatr z północy wiał, y śćiął się lód z wody nad wszytkim zgromadzeniem wód odpoczynie, y iako pancerz wewlecze się na wody:
23. Y pożrze góry y powarzy pusczę, y źieloność iako ogniem posuszy.
24. Lekarstwo na wszytko, w pokwapieniu obłoku: y rosa nadchodząca od ćiepła nadchodzącego uniży go.
25. Na słowo iego ućichł wiatr, a pomyśleniem swym ućiszył głębokość, y ugruntował Pan na niéy wyspy.
26. Którzy ieżdżą po morzu niech powiadaią o niebespieczeństwach iego: a słysząc uszami naszémi będźiem się dźiwować.
27. Tam znamienite sprawy y dźiwne: rozmaite rodzaie źwiérząt, y wszelkiego bydła, y stworzenie wielorybów.
28. Przezeń utwiérdzony iest koniec biegu, y mową iego wszytkie rzeczy są złożone.
29. Wiele będźiem mówić, a ustaniemy w słowiech: a summa mów: on iest we wszytkim.
30. Wysławiaiąc dokądże przemożemy? Bo on wszechmogący nad wszytkimi sprawami swemi.
31. Strasszliwy Pan y barzo wielki, y dźiwna moc iego.
32. Wysławiaycie Pana im więcéy możećie: bo iescze przewyższy, y dźiwna wielmożność iego.
33. Błogosławiąc Pana, wywyższaycie go ile będźiećie mogli: bo więtszy iest nade wszelką chwałę.
34. Wywyższaiąc go napełniaycie się mocą, nie ustawaycie, bo nie ogarniećie.
35. Któż go uyźrzy y wypowié? a kto go wychwali iako iest od początku?
36. Wiele rzeczy skrytych, więtszych niźli te: bośmy mało widźieli spraw iego.
37. A Pan stworzył wszytko, a pobożnie żyiącym dał mądrość.

ROZDZIAŁ XLIV.

Chwali pospolićie męże chwalebne, o chwale Enocha, Noego, Abrahama, Izaaka, y Jakoba.

1. WYsławiaymy męże chwalebne y oyce nasze w rodzaiu swoim.
2. Wielką chwałę uczynił Pan wielmożnośćią swą od wieku.
3. Panuiące we władzach swych ludźie wielkiéy mocy, y mądrośćią swą obdarzeni, pokazuiący w pismach prorockich zacność prorocką.
4. Y roskazuiący ludowi czasu swe-

swego y mocą rostropnośći ludźiom naświętsze słowa.

5. Umieiętnośćią swą wynaydowali śpiewania Muzyckie, y wiérsze pisma wykładali.

6. Ludźie bogaći w mocy, staraiący się o poczćiwość doma spokoynie mieszkaiący.

7. Ci wszyscy w rodzaiach narodu swego sławę otrzymali, a za dni swoich byli w pochwaleniu:

8. Którzy się z nich narodźili zostawili imię, aby opowiadano chwały ich.

9. A są których niémasz pamiątki: Zginęli iako ći, których nie było: y narodźili się iakoby się nie rodźili: y synowie ich z nimi.

10. Ale oni są ludźie miłośierdźia, których pobożnośći nie ustały.

11. Z naśieniem ich trwaią dobra,

12. Dźiedźictwo święte wnukowie ich, a w testamenćie trwała naśienie ich.

13. Y synowie ich dla nich trwaią aż na wieki: naśienie ich y sława ich nie będźie opuszczona.

14. Ciała ich są w pokoiu pogrzebione, a sława ich żywie na pokolenie y pokolenie.

15. Mądrość ich niech powiadaią narodowie, a chwałę ich niech opowiada kośćiół.

16. Henoch podobał się Bogu, y przenieśion iest do Raiu aby dał pokutę narodóm.

17. Noe nalezion iest doskonałym, sprawiedliwym, a czasu rozgniewania stał się poiednaniem.

18. A przetóż zostawion iest ostatek źiemi, kiedy przyszedł potop.

19. Przymierze wieczne stało się z nim żeby nie mogło bydź zgładzone potopem wszelkie ćiało.

20. Abraham wielki oćiec mnóstwa narodów, y nie iest mu nalezion podobien w sławie: który zachował zakon Nawyższego, a był z nim w przymierzu.

21. Na ćiele iego przymierze stanowił: nalezion był wiernym w pokuszeniu.

22. Przetóż pod przyśięgą dał mu chwałę w narodźie iego, że miał się rozmnożyć iako kupa źiemie,

23. A iż iako gwiazdy miał wywyższyć naśienie iego, a dać im dźiedźictwo od morza do morza, y od rzéki aż do kraiów źiemie.

24. Także y z Izaakiem uczynił dla Abrahama oyca iego.

25. Błogosławieństwo wszytkich narodów dał mu Pan, y przymierze potwiérdźił na głowie Iakobowéy.

26. Poznał go w błogosławieństwach swoich, y dał mu dźiedźictwo y rozdźielił iego część na dwoienaśćie pokolenia.

27. Y zachował mu ludźie miłośierne, którzy naleźli łaskę w oczach wszelkiego ćiała.

ROZDZIAŁ XLV.

O chwale Moyżesza, Aarona, y Fineesza, y o zborze Chore zatraconym.

1. Miły Bogu y ludźióm Moyżesz którego pamiątka iest w błogosławieństwie.

2. Podobnym go uczynił świętym w chwale, y uczynił go wielkim przez strach nieprzyiaćiół, y na iego słowa dźiwy uśmiérzył.

3. Uczynił go zacnym przed oczyma Królów, y dał mu roskazanie przed ludem swoim, y ukazał mu chwałę swoię.

Digitized by Google

4. Uczynił go świętym w wierze y w cichośći iego, y wybrał go ze wszelkiego ćiała.

5. Abowiem słuchał go y głosu iego, y w wiódł go w obłok,

6. Y podał mu oblicznie przykazania, y zakon żywota y umieiętnośći aby nauczył Iakoba przymierza iego, a Izraela prawa iego.

7. Wywyższył Aarona brata iego y iemu podobnego z pokolenia Lewi.

8. Uczynił z nim przymierze wieczne, y poruczył mu urząd kapłański między ludem, y ubłogosławił go w chwale,

9. Y opasał go pasem chwały, y przyoblókł go szatą chwały, y ukoronował go w naczyniach mocy.

10. Szatę długą y ubranie, y naramiennik nań włożył, y obtoczył go w koło dzwonkami złotémi gęstémi,

11. Aby dawały dźwięk w chodzeniu iego, aby brząkanie ich słyszane było w kośćiele na pamiątkę synóm narodu iego, *Exod. 28. 35.*

12. Świętą szatę złotem y hyacintem y szarłatem robotę haftowaną, męża mądrego, sądem y prawdą ozdobionego:

13. Kręconego karmazynu robotę rzemieślniczą kamieńmi drogimi, rzezanemi w oprawie złotéy, y robotą sznicerską rytémi, na pamiątkę według liczby pokolenia Izraelskiego.

14. Korona złota na czapce iego wyryta, znamięniem świątośći y chwałą poczćiwośći: dźieło śiły y pożądania oczu ochędożne.

15. Tak piękne przed nim nie były takie rzeczy aż do początku.

16. Żaden obcy nie oblóczył się w nie, ale tylko sami synowie iego, y wnukowie iego, przez wszytek czas.

17. Ofiary iego były palone ogniem na każdy dźień.

18. Napełnił Moyżesz ręce iego y pomazał go oleykiem świętym.

19. Stało mu się na przymierze wieczne, y naśieniu iego iako dni wieczne, aby sprawowali urząd kapłański, y mieli urząd chwalenia, y błogosławili ludowi w imię iego.

20. Tego obrał ze wszech żyiących aby ofiarował ofiary Bogu, kadzenie y dobrą wonność na pamiątkę ku ubłaganiu za lud swóy.

21. Y dał mu moc w przykazaniu swoim w stanowieniu sądów, aby nauczał świadectw Jakoba, y dawał świtłość w zakonie iego Izraelowi.

22. Iż przećiwko niemu powstali obcy, a przez nazdrość ogarnęli go ludźie na puszczy, którzy stali przy Dathan y Abiron, y zbuntowanie Korego z gniewem.

23. Uyźrzał Pan Bóg, a nie podobało mu się, y w popędliwośći gniewu są potraceni.

24. Uczynił im dźiwy y potraćił ie płomieniem ognistym.

25. A Aaronowi przydał chwały, y dał mu dźiedźictwo, piérwiastki zboża z źiemie oddźielił mu.

26. Przygotował im naprzód chleba na nasycenie, bo y ofiar Pańskich pożywać będą, które mu dał y naśieniu iego.

27. Ale na źiemi ludźi nie będźie dźiedźiczył, y dźiału niéma w narodźie: abowiem on iest dźiałem iego y dźiedźictwem.

28. Phinees syn Eleazarów, iest trzećí w chwale, naśladuiący go w boiaźni Pańskiéy: aby się zastawił w srómocie ludu: dla dobroći

kości y ochoty duszo swoiéy, pojednał się Bogu za Izraelem.
29. Przetóż stanowił z nim przymierze pokoiu, aby był przełożonym nad świętymi y nad ludem iego, aby przy nim y naśieniu iego została godność kapłańska na wieki.
30. Y przymierze z Dawidem Królem synem Jesse z pokolenia Juda, dźiedźictwo iemu y potomstwu iego: aby dawał mądrość w serce nasze, ażeby lud iego był sprawiedliwie sądzon, aby dobra ich nie były wygładzone, a chwałę ich na lud ich wieczną uczynił.

ROZDZIAŁ XLVI.

O chwale Jozue, Chalebowéy, y Samuelowéy.

1. Mężny na woynie Jezus Nawe, który nastąpił po Moyżeszu, na proroctwo, który był wielki według imienia swego.
2. Nawiętszy ku wybawieniu wybranych bożych, woiuiąc nieprzyiaćioły powstaiące, aby ośiągnął dźiedźictwo Izraela.
3. Iakiéy dostał chwały podnosząc ręce swoie, y rzucaiąc przećiw miastam miecze?
4. Któż przed nim tak się sprzećiwił? bo nieprzyiaćioły sam Pan podał.
5. Izali na rozgniewanie iego nie zahamowane iest słońce, a dźień ieden stał się iako dwa?
6. Wzywał Nawyższego, gdy go zewsząd nieprzyiaćiele ućiskali, a wielki y święty Bóg wysłuchał go przez kamienie gradowe mocy barzo gwałtownéy.
7. Uderzył na lud nieprzyiaćielski, a na zstępowaniu pobił przećiwniki,
8. Aby narodowie poznali moc iego: iż nie łacno iest walczyć przećiwko Bogu. Y szedł z tyłu mocarza:
9. A za dni Moyżeszowych miłośierdźie uczynił on y Kaleb syn Jephone, stoiąc przećiw nieprzyiaćielowi y niedopuszczaiąc grzészyć ludowi, y przełamuiąc szemranie złośliwe.
10. A ći dwa z sześći kroć sta tyśięcy pieszych wybawieni są od niebespieczeństwa, aby byli wprowadzeni do dźiedźictwa, do źiemie, która opływa mlekiem y miodem.
11. Y dał Pan samemu Kalebowi moc, y aż do starośći trwała w nim śiła, aby wstąpił na wysokie mieysce źiemie, a potomstwo iego otrzymało dźiedźictwo:
12. Aby widźieli wszyscy synowie Izraelscy, iż dobrze być posłusznym Bogu świętemu.
13. Y sędźiowie, każdy swym imieniem, których serce nie było skażone: którzy się nie odwróćili od Pana,
14. Aby pamiątka ich była w błogosławieństwie, a kośći ich kwitnęły z mieysca swego,
15. A imię ich aby trwało na wieki, zostaiąc na synach ich świętych mężów chwała.
16. Umiłowany od Pana Boga swego Samuel prorok Pański, odnowił państwo, a nad ludem iego książęta pomazował.
17. W zakonie Pańskim sądźił zgromadzenie, y weyźrzał Bóg na Jakoba, y z wierności swoiéy był doświadczony prorokiem.
18. Y doznan iest w słowiech swoich wiernym, iż widźiał Boga świątłośći:
19. Y wzywał Pana wszechmocnego, gdy go ze wsząd ućiskali

Digitized by Google

li nieprzyiaciele iego przez ofiarę baranka niepokalanego.

20. Y zagrzmiał z nieba Pan, y dał głos swóy słyszéć z wielkim gromem:

21. Y poraźił kśiążęta Tyriyczyków, y wszytkie hetmany Philistynów:

22. A przed czasem skończenia żywota swego y wieku, oświadczał się przed Bogiem y pomazańcem, iż pieniędzy y aż do obuwia od żadnego ćiała nie wźiął, y niewinował go człowiek.

23. A potym zasnął y oznaymił Królowi y ukazał mu koniec żywota iego, y podniósł głos swóy z źiemie prorokuiąc, że złośći ludzkie miały bydź wygładzone.

ROZDZIAŁ XLVII.

O chwale Nathanowéy, Dawidowéy, y Salomonowéy. O zabićiu Goliata, o nieopatrzności Roboamowéy, o bałwochwalstwie Jeroboamowym.

1. POtym powstał Nathan prorok za dni Dawidowych.

2. A iako tłustość odłączona od mięsa, tak Dawid od synów Izraelskich.

3. Ze lwami grał iako z baranki, a z niedźwiedźmi także czynił iako z iagnięty owiec w młodośći swéy.

4. Izali nie zabił Obrzyma, y odiął pohańbienie od ludu?

5. Gdy rękę swą podniósł, kamieniem z proce strąćił chlubę Goliatowę.

6. Bo wzywał Pana wszechmocnego, y dał prawicy iego, aby zgładźił człowieka mocnego na woynie, y podwyższył róg ludu swego.

7. Tak w dźieśiąćiu tyśięcy wysławiał go, y wychwalał go w błogosławieństwach Pańskich: ofiaruiąc mu koronę chwały:

8. Bo skruszył nieprzyiaćioły zewsząd, y wykorzenił Philistyny przeciwniki aż po dźiśieyszy dźień, zstarł róg ich aż na wieki.

9. W każdéy sprawie dawał wyznawanie świętemu y Nawyższemu słowy chwały.

10. Ze wszytkiego serca swego chwalił Pana, y miłował Boga który go stworzył: y dał mu moc przećiw nieprzyiaćiołom.

11. Y postanowił śpiéwaki przed ołtarzem, y na głosy ich uczynił wdźięczną muzykę.

12. Y dał ozdobę świętam, y ozdobił czasy aż do skończenia żywota swego, aby chwalili święte imię Pańskie, y wysławiali rano świętobliwość Bożą.

13. Pan oczyśćił grzéchy iego, y wywyższył na wieki róg iego: y dał mu przymierze Królestwa, y stolicę chwały w Izraelu.

14. Po nim nastał syn mądry, y dla niego obalił wszytkę moc nieprzyiaćielską.

15. Salomon panował we dni pokoiu, któremu Bóg poddał wszytkie nieprzyiaćioły, aby zbudował dom w imię iego, a iż by mu nagotował świątnicę na wieki. Iakożeś się stał uczonym w młodośći twoiéy:

16. Y napełnionyś mądrośći iako rzéka, y źiemię odkryła dusza twoia.

17. Y napełniłeś podobieństwami gadki: do wysep daleko się rozsławiło imię twoie, y umiłowany iesteś w pokoiu twoim,

18. Dla pieśni y przypowieśći, y podobieństw, y wykładów, dźiwowały się źiemie,

19. A dla imięnia Pana Boga, któ-

Digitized by Google

którego przezwisko iest Bóg Izrael.

20. Nazbierałeś złota iako mosiądzu, a nagromadziłeś srebra iako ołowu:

21. Y skłoniłeś biodra twoie do niewiast, y miałeś swą wolą w ciele twoim:

22. Uczyniłeś zmazę sławie swoiey, y splugawiłeś nasienie twoie, przywodząc gniew na dzieci twoie, y wzbudzaiąc głupstwo twoie,

23. Abyś uczynił Królestwo rozdwoione, y żeby z Ephraim roskazowało panowanie ciężkie.

24. A Bóg nie zaniecha miłosierdzia swego, y nie zepsuie ani zgładzi spraw swoich, ani wygubi z korzenia wnuków wybranego swego: y nie skaźi nasienia tego, który miłuie Pana.

25. Ale dał Jakobowi ostatki, a Dawidowi z tegóż pokolenia.

26. Y miał koniec Salomon z oycy swemi.

27. Y zostawił po sobie głupstwo ludu z nasienia swego.

28. Y małego baczenia Roboama, który swą radą lud odwrócił:

29. Y Jeroboama syna Nabatowego, który w grzéch wprawił Izraela, a podał Ephraimowi drogę do grzéchu, y barzo wiele grzéchów ich wylało:

30. Barzo ich oddaliły od ich ziemie.

31. Y wynaydował wszytkie złości, aż na nie przyszła pomsta, y wyzwoliła ie od wszytkich grzéchów.

ROZDZIAŁ XLVIII.

O chwale Eliasza, Elizeusza, Ezechiasza, y Izaiasza.

1. Y Powstał Eliasz prorok, iako ogień, a słowo iego iako pochodnia gorzało.

2. Który przywiódł na nie głód, y drażniących go zazdrością swą mało zostało, bo nie mogli znosić przykazania Pańskiego.

3. Słowem Pańskim zatrzymał niebo, y trzy kroć z nieba zrzucił ogień.

4. Tak wielkiéy chwały Eliasz dostąpił z cudów swoich. A któż się może tak pochwalić równie tobie?

5. Któryś wzbudził umarłego z piekła z działu śmierci słowem Pańskim.

6. Któryś zrzucił króle na zginienie, y łatwieś moc ich przełomił, y chełpliwe złoża ich.

7. Który słyszysz na Sinai sąd, a na Horebie sądy pomsty.

8. Który pomazuiesz Króle na karanie, y proroki czynisz następuiące po tobie.

9. Który iesteś wźięt w wichrze ognia, na woźie koni ognistych.

10. Któryś iest opisan w sądziech czasów, że masz ubłagać gniew Pański: ziednać serca oycowskiego z synem, y naprawić pokolenia Jakob.

11. Błogosławieni są którzy cię widzieli, a przyiaćielstwem twoim są ozdobieni.

12. Bo my żywotem żywiémy tylko, ale po śmierci nie będzie takie imię nasze.

13. A tak Eliasz wichrem był okryty, a duchem iego Elizeusz był napełnion. Za dni swoich nie bał się książęcia, a żaden go mocą nie zwyciężył.

14.

Digitized by Google

14. Ani go zwyciężyło słowo żadne, a ciało iego umarłe prorokowało.

15. Za żywota swego czynił dziwy, y przy śmierci cuda czynił.

16. W tym wszytkim lud nie pokutował, ani odstąpili od grzéchów swoich: aż są wyrzuceni z ziemie swoiéy, y rozprószeni są po wszytkiéy ziemi:

17. Y została mała trocha ludu y książę w domu Dawidowym.

18. Niektórzy z nich czynili co się Bogu podobało: ale drudzy wiele się grzéchów dopuśćili.

19. Ezechiasz obronne uczynił miasto swe, y przywiódł wodę w pośrzód niego, y wykował żelazem skałę, y zbudował studnie dla wody.

20. Za iego dni przyciągnął Sennacherib y posłał Rapsaka, y podniósł rękę swą przeciwko nim, y przeciwko synowi wyniósł rękę swoię, y pysznym się stał dla mocy swoiéy.

21. Tedy wzruszone są serca y ręce ich: y boleścią były ogarnieni, iako niewiasty pracujące przy rodzeniu.

22. Y wzywali Pana miłosiernego, y wyciągnąwszy ręce swe, podnośili ku niebu: a święty Pan Bóg prędko głosu ich wysłuchał.

23. Nie pamiętał na grzéchy ich, y nie podał ich nieprzyiaćiołom ich, ale ie oczyśćił w ręku Izaiasza świętego proroka.

24. Poraźił woyska Assyriyskie, y starł ie Anioł Pański.

25. Bo Ezechiasz czynił co się Bogu podobało, a statecznie chodźił drogą Dawida oyca swego, którą mu roskazał Izaiasz prorok wielki y wierny przed oczyma Bożemi.

26. Za iego dni słońce na zad się wróćiło, y przyczynił żywota Królowi.

27. Wielkim duchem przeyźrzał poślednieysze rzeczy, y płaczące w Sionie poćieszył.

28. Pokazał aż na wieki przyszłe rzeczy, y skryte piérwéy niż się stały.

ROZDZIAŁ XLIX.

O chwale Jozyasza, o królach, którzy byli prożni grzéchu, a którzy nie, o prześladowaniu Jeremiasza, o chwale Ezechiela y dwunaśćie Proroków, o chwale Zorobabela, Nehemiasza, Enocha, Jozepha, y Sema.

1. Iozyaszowa pamiątka iako przyprawa wonności uczyniona od aptékarza.

2. W uśćiech każdych iako miód osłodnieie pamiątka iego, y iako muzyka na bieśiedźie wina.

3. Ten iest od Boga zrządzony na pokutę ludu, y obrzydłe złośći zniósł.

4. Y obróćił ku Panu serce swoie, a za dni grzészników zmocnił pobożność.

5. Oprócz Dawida, a Ezechiasza, y Oziasza, wszyscy się grzéchu dopuśćili:

6. Bo opuśćili zakon Nawyższego Królowie Judzcy, y boiaźń Bożą wzgardźili.

7. Bo królestwo swe dali inszym, a chwałę swą narodowi postronnemu.

8. Spalili wybrane miasto świątobliwośći, ulice iego spustoszałe uczynili według proroctwa Jeremiaszowego.

9. Abowiem źle częstowali tego, który z żywota matki był pośwjęcon prorokiem, aby wywracał,

Digitized by Google

cał, y wyrywał, y traćił, y zaśię budował y odnawiał.

10. Ezechiel który widźiał widzenie chwały, którą mu okazał na woźie Cherubim.

11. Bo przypominał nieprzyiaćioły przez dészcz, a iż dobrze czynić miane tym którzy pokazali drogi proste.

12. Y dwunaśćie proroków kośći niech zakwitną z mieysca swe-tch: bo potwiérdźili Jakob, y odkupili go w mocnéy wierze.

13. Iakóż mamy wysławiać Zorobabela? Bo y on iako sygnet na prawéy ręce.

14. Tak y Jezusa syna Josedek, którzy za swych dni dóm budowali, y wynieśli kośćiół święty Panu nagotowany na chwałę wieczną.

15. Y Nehemiasz w pamięći długiego czasu, który nam mury obalone wywiódł, y wystawił bramy y z zaworami, który domy nasze wystawił.

16. Żaden się na źiemi nie narodźił iako Henoch, bo y ten iest wźięt z źiemie.

17. Ani iako Jozeph, który się człowiekiem narodźił, kśiążęćiem braćiéy, utwiérdzeniem ludu, rządźcą braćiéy, umocnieniem narodu:

18. Y kośći iego nawiedzone były, a po śmierći prorokowały.

19. Seth y Sem chwały u ludźi dostąpili. Y nad wszelką duszę w stworzeniu Adam.

ROZDZIAŁ L.

Chwała Symona Oniaszowego syna, o dwoim ludu, o chwale wydawce tych kśiąg.

1. SImon syn Oniaszów kapłan wielki, który za żywota swego dóm podparł, a za dni swych kośćiół umocnił.

2. Kośćioła téż wysokość od niego iest ugruntowana, dwoiste budowanie y wysokie śćiany kośćioła.

3. Za iego dni wyniknęły studnice wód, a iako morze napełnione są zbytnie.

4. Który miał pieczą o ludu swoim, y wybawił ji od zatracenia.

5. Który przemógł rozprzestrzenić miasto, który dostąpił chwały w obcowaniu z ludźmi: y rozszérzył weszćie do domu y do śieni.

6. Iako gwiazda iutrzenna między mgłami, a iako pełny kśiężyc we dni swoie świéći:

7. A iako słońce iasne, tak on świéćił w kośćiele Bożym.

8. Iako tęcza iaśnieiąca się pięknie między iasnemi obłokami: iako kwiat róźéy we dni Wiosny: y iako lilie które są nad ćiekącą wodą, y iako kadźidłowa pachnąca we dni letnie.

9. Iako ogień błyskaiący się, y kadźidło goraiące w ogniu.

10. Iako naczynie ze złota zupełne, wszelkim drogim kamieniem ozdobione.

11. Iako oliwa rodząca, y Cyprys podnoszący się wysoko, gdy brał na się świetną szatę, a ubiérał się w zupełność powagi.

12. Y gdy wstępował do ołtarza świętego, uczynił chwałą święty ubiór.

13. A biorąc częśći z rąk kapłańskich, a sam stoiąc przy ołtarzu: a około niego zgromadzenie braćiéy: iako szczépienie Cedru na górze Libanie,

14. Tak około niego stali iako gałęźie palmowe, y wszyscy synowie Aaronowi w chwale swoiéy.

15. A ofiara Pańska w ręku ich, przed wszytkim zgromadzeniem Izra-

Digitized by Google

Izraelskim: y wykonywaiąc posługę na ołtarzu, aby rozmnożył ofiarę Króla Nawyższego:

16. Ściągnął rękę swą ku mokrym ofiarom, y ofiarował ze krwi iagody.

17. Wylał na fundament ołtarza wonność Boską Nawyższemu książęciu.

18. Tedy Aaronowi synowie zakrzyknęli, na trąbach kutych zatrąbili, y dali słyszeć głos wielki na pamiątkę przed Bogiem:

19. Tedy wszytek lud pospołu pospieszyli się y upadli na oblicze swe na ziemi, aby chwalili Pana Boga swego, y oddali modlitwy wszechmocnemu Bogu Nawyższemu.

20. Y śpiéwacy wysławiali głosy swemi, y w wielkim domu był wielki dźwięk wdzięczności pełny.

21. Y prośił lud Pana Nawyższego w modlitwie, aż się dokonała chwała Pańska, y dokończyli służby swoiéy.

22. Tedy zstępuiąc, podniósł ręce swe na wszytko zgromadzenie synów Izraelowych, aby dał Bogu chwałę, usty swemi, y chlubił się imieniem iego:

23. Y powtórzył modlitwę swoię, chcąc pokazać moc Bożą.

24. A teraz módlcie się Bogu wszytkich rzeczy, który uczynił wielkie rzeczy po wszytkiéy ziemi, który rozmnożył dni nasze z żywota matki naszéy, y obszedł się z nami według miłośierdźia swego:

25. Niechże nam da wesele serdeczne, y aby był pokóy za dni naszych w Izraelu, na wieczne dni:

26. Aby wierzył Izrael, że z nami iest miłośierdźie Boże, aby nas wybawił za dni naszych.

27. Dwa narody ma w nienawiśći dusza moia: a trzeći nie iest narodem którego nienawidzę:

28. Którzy śiedzą na górze Seir, y Philistyny, y lud głupi, który mieszka w Sichimiech.

29. W tych księgach naukę mądrośći y umieiętnośći spisał Jezus syn Sirachów Jerozolimczyk, który odnowił mądrość z serca swego.

30. Błogosławiony który się w tych dobrach obiéra: kto ie kładźie w serce swe, będźie zawsze mądrym.

31. Bo ieśli to czynić będźie, zgodźi się ku wszemu: bo światłość Boża śćieżka iego iest.

ROZDZIAŁ LI.

Modlitwa Jezusa syna Syrachowego, w któréy zamyka się chwalenie, wywyższenie Boże, y dźiękowanie iemu.

Modlitwa Jezusa syna Syrachowego.

1. **W**Yznawać ći będę Panie Królu, y będę ćię chwalił Boga zbawićiela mego.

2. Będę wyznawał imię twoie: boś mi się stał pomocnikiem y obrońcą,

3. Y zachowałeś ćiało moie od zginienia, od śidła ięzyka złośliwego, y od ust sprawuiących kłamstwo, y stałeś mi się pomocnikiem przed oczyma sprzećiwników.

4. Y wybawiłeś mię według wielkośći miłośierdźia imienia twego, od ryczących nagotowanych do żéru,

5. Z rąk szukaiących dusze moiéy, y bram utrapienia które mię ogarnęły:

6. Od ućisku płomienia który mię ogarnął, a w pośrzód ognia nie upaliłem się:

Digitized by Google

7. Z głębokośći brzucha piekielnego, y od języka splugawionego, y od słowa kłamliwego, od Króla niezbożnego, y od języka niesprawiedliwego:

8. Będźie chwaliła aż do śmierći dusza moia Pana,

9. A żywot móy przybliżył się na dół do piekła.

10. Obtoczyli mię zewsząd, a nie był nikt coby był ratował. Oględowałem się na ratunek ludźi, a nie było go.

11. Wspomniałem na miłośierdźie twoie Panie y na sprawę twoię, które są od wieku.

12. Bo wyrywasz czekaiących na ćię Panie, y wybawiasz ie z rąk Pogańskich.

13. Wywyższyłeś na źiemi mieszkanie moie: y o spłynienie od śmierći prośiłem.

14. Wzywałem Pana, Oyca Pana mego, aby mię nie opuszczał w dźień utrapienia mego, y czasu pysznych, bez pomocy.

15. Będę chwalił ustawicznie imię twoie, y będę ie wysławiał w wyznaniu, y wysłuchana iest modlitwa moia.

16. Y zachowałeś mię od zginienia, y z czasu złego wyrwałeś mię.

17. Przetóż będę wyznawał, y będę chwalił y błogosławił imię Pańskie.

18. Gdym ieszcze był młodźieniaszkiem niżlim począł błądźić, przez modlitwę swą szukałem iawnie mądrośći.

19. Przed kośćiołem prośiłem o nię, y aż do końca szukać iéy będę. Y zakwitnęła iako skoroźrzała iagoda winna,

20. Rozweseliło się w niéy serce moie. Noga moia chodźiła prostą drogą, szukałem iéy z młodośći moiéy.

21. Nakłoniłem trochę ucha mégo, y przyiąłem ią:

22. Nalazłem w sobie wielką mądrość: y uczyniłem w niéy wielki postępek.

23. Będę dawał chwałę daiącemu mi mądrość.

24. Bom u śiebie postanowił, abym ią czynił: pragnąłem zapalczywie dobrego, a nie będę zawstydzon.

25. Biedźiła się dusza moia około niéy, y byłem utwiérdzon czyniąc ią.

26. Podniosłem ręce swe ku górze, y opłakałem głupstwo iéy.

27. Udałem duszę moię ku niéy, y nalazłem ią w uznaniu.

28. Pośiadłem serce z nią od początku, a dla tegóż nie będę opuszczon.

29. Żywot móy poruszył się szukaiąc iéy: a przetóż dostanę dobréy ośiadłośći.

30. Pan mi dał ięzyk zapłatą moię, y nim go będę chwalił.

31. Przybliżćież się ku mnie ludźie nie umieiętni, a zgromadźćie się do domu nauki.

32. Przeczże się ieszcze oćiągaćie? a co k temu mówićie? dusze wasze barzo pragną.

33. Otworzyłem usta móie, y powiedźiałem: Nabywayćie sobie bez śrébra.

34. A szyię waszę poddayćie pod iarzmo, a dusza wasza niech karność przyimuie: bo naprędce naléść ią możećie.

35. Obaczćie oczyma waszémi, żećiem mało pracował, a dostałem sobie wielkiego odpoczynienia.

36. Nabywayćie nauki z wielką liczbą śrébra, a ośiągnićie z nią wiele złota.

37. Niechay się dusza wasza rozraduie w miłośierdźiu iego, a

nie

Digitized by Google

nie zawstydźićie się w chwale iego.
36. Sprawuyćie dźiało wasze przed czasem, a da wam zapłatę waszę czasu swego.

PROROCTWO
IZAIASZOWE.

Izaiasz w Jeruzalem w domu zacnym urodzony, tamże (przed tym niźli dźieśięćioro pokolenie Izraelskie w niewolą zagnane było) prorokował: a za panowania Króla Manassesza, piłą na dwoie przetarty, żywota dokonał: y pogrzebion był pod dębem Rogelowym, podle potoka który Król Ezechiasz zasypać kazał. Ten iako Hieronym ś. mówi, słusznièy Ewanielistą, a niźli prorokiem może bydź nazwany. Bo wszytkie taiemnice o Chrystuśie, y o kośćiele iego tak iaśnie wyraźił, że się nie zda o przyszłych rzeczach prorokować, ale o przeszłych pisać Historyią. Nad to gromi przełożone y lud Żydowski, y o królestwie Judzkim y Izraelskim wiele przyszłych rzeczy opowiada.

ROZDZIAŁ I.

Opisuie gniew Boży na lud Judzki y na Jeruzalem, iż przez grzéchy ich chce barzo spustoszyć źiemię, ich ofiary y święta odrzućić, a iakoby się mieli sprawować ku łasce Bożéy otrzymaniu: a iż zaś Pana obraźili, ćięszką pomstę opowiada, y potym téż zaś wyswobodzenie.

1. Widzenie Izaiasza syna Amos, które widźiał nad Judą y Jeruzalem za dni Oziasza, Joathana, Achasa, y Ezechiasza Królów Judzkich.
2. Słuchayćie niebiosa, a weźmi w uszy źiemio, abowiem Pan mówił: Wychowałem syny y wywyższyłem: a oni mię wzgardźili.
3. Poznał wół Pana swego, y ośieł żłób Pana swego: a Izrael mię nie poznał, a lud móy nie zrozumiał.
4. Biada narodowi grzésznemu, ludowi nieprawośćią obćiążonemu, naśieniu złemu, synóm złośliwym: opuśćili Pana, bluźnili świętego Izraelowego, odwróćili się wstecz.
5. Na czymże was mam więcéy karać, którzy przyczyniaćie przestępstwa? każda głowa chora, a każde serce żałośne.
6. Od stopy nogi aż do wiérzchu głowy niémasz w nim zdrowia: rana y śiność y spuchły raz, nie

Digitized by Google

nie iest zawiązany, ani lékarstwem
opatrzony, ani oliwą zmiękczony.
7. Ziemia wasza spustoszona,
miasta wasze ogniem popalone:
krainę waszę przed wami cudzo-
ziemcy pożéraią, y spustoszcie ia-
ko w zburzeniu nieprzyiaćielskim.
8. Y zostanie się córka Sionska
iako chłodnik w winnicy, a iako
budka w ogrodźie ogórkowym, y
iako miasto które burzą.
9. By nam był Pan zastępów
nie zostawił naśienia: bylibyśmy
iako Sodoma, y stalibyśmy się
Gomorze podobni.
10. Słuchayćie słowa Pańskie-
go xiążęta Sodomskie, weźcie
w uszy zakon Boga naszego ludu
Gomorski.
11. Cóż mi po mnóstwie ofiar
waszych, mówi Pan? Pełenem
całopalenia baranów, y łoiu tłu-
stego bydła, y krwie ćieląt, y
iagniąt, y kozłów niechćiałem.
12. Gdyśćie przychodźili przed
oczy moie, kto tego szukał z rąk
waszych, abyśćie chodźili po śie-
niach moich?
13. Nie offiaruyćież więcéy o-
fiary próżno: kadzenie iest mi
obrzydłośćią. Nowiu mieśiące, y
Szabbatha, y innych świąt, nie
ścierpię, nieprawe są zbory wasze:
14. Nowi waszych, y uroczy-
stych świąt waszych nienawidźi
dusza moia, stały mi się przykre,
zmordowałem się znosząc.
15. A gdy wyćiągniećie ręce
wasze, odwrócę oczy moie od
was: a gdy rozmnożyćie modli-
twę, nie wysłucham: bo ręce wa-
sze pełne są krwie.
16. Omyyćie się, czystymi
bądźćie, odéymćie złość myśli
waszych od oczu moich: prze-
stańćie źle czynić:
17. Uczćie się dobrze czynić:
szukayćie sądu, wspomagayćie u-
ćiśnionego, czyńćie sprawiedli-
wość śiérоćie, bronćie wdowy.
18. A przyidźćie, a strofuyćie
mię, mówi Pan: Chociby były
grzéchy wasze iako szarłat, iako
śnieg wybieleią: y choćby były
czérwone iako karmazyn, będą
białe iako wełna.
19. Ieśli zechcećie, a posłu-
chaćie mię, dóbr ziemie pożywać
będźiecie.
20. Ale ieśli niezechcećie, a
mnie ku gniewowi przywiedźie-
ćie: miecz was póżrze, bo usta
Pańskie mówiły.
21. Iako się stało nierządnicą
miasto wierne, pełne sądu? spra-
wiedliwość mieszkała w nim, a
teraz mężobóycy.
22. Srébro twoie obróćiło się
w żużelicę: wino twoie zmiesza-
ło się z wodą.
23. Xiążęta twoie niewierne,
towarzysze złodźieyscy: wszyscy
miłuią dary, a idą za nagrodą,
Siéroćie nie czynią sprawiedliwo-
śći: a sprawa wdowia nie przy-
chodźi przed nie.
24. Przeto mówi Pan Bóg za-
stępów mocny Izraelski: Ach po-
ćieszę się nad nieprzyiaćiołmi
swemi, a pomszczę się nad prze-
ćiwniki memi.
25. Y obrócę rękę swoię na ćię,
y wypalę do czysta żużelicę two-
ię, y odpędzę wszytkę cynę twoię,
26. Y przywrócę sędźie twoie
iako przed tym byli, a rayce two-
ie iako z staradawna: potym bę-
dźiesz nazwano Miastem spra-
wiedliwego, miastem wiernym.
27. Sion w sądźie odkupiono
będźie, y przywiodą ie zaś w
sprawiedliwośći.
28. A zetrze złośniki y grzé-
szniki spółem: a którzy Pana o-
puśćili będą wyniszczeni.
29. Bo będą pohańbieni od bał-
wa-

Digitized by Google

wanów którym ofiarowali: y bę-
dźiećie śię wstydźić za ogrody
któreśćie byli obrali:
30. Gdy będźiećie iako dąb
którego liśćie opadło, y iako o-
gród bez wody.
31. Y będźie moc wasza, iako
pérz z grzebi, a dźieło wasze,
iako iskra: y zapali się oboie po-
społu, a nie będźie ktoby zagaśił.

ROZDZIAŁ II.

O przyszćiu Pana Chrystusowym, y o iego wywyższeniu, y o pokażeniu bałwanów, y bałwochwalców.

1. SŁowo które widźiał Izaiasz
syn Amos, nad Judą y Jeruzalem.
2. Y będźie w ostateczne dni
przygotowana góra domu Pań-
skiego na wiérzchu gór, y wy-
wyższy się nad pagórki, a po-
płyną do niéy wszyscy narodowie.
3. Póydą téż wiele ludźi, y
rzeką: Chodźćie a wstąpmy na
górę Pańską, y do domu Boga
Jakobowego, a nauczy nas dróg
swoich, y będźiemy chodźić śćież-
kami iego, bo z Sionu wynidźie
zakon, a słowo Pańskie z Jeru-
zalem.
4. Y będźie sądźił narody, y
będźie strofował ludźi wiele: y
przekują miecze swe na lemiesze,
a włócznie swe na śiérpy: nie
podnieśie miecza naród przećiw
narodowi: ani się będą więcéy
ćwiczyć ku bitwie.
5. Domie Jakobów póydźćie, a
chodźmy w światłośći Pańskiéy.
6. Abowiem porzućiłeś twóy
lud, dóm Jakobów, iż pełni są
iako przedtym, y mieli wieszczki
iako Philistynowie, a dźieći się
cudzych ięli.
7. Napełniona iest źiemia śré-
bra y złota: y niémasz końca
skarbóm iego: y napełniła się źie-
mia iego koni, y niémasz liczby
poczwornych iego.
8. Y napełniła się źiemia iego
bałwanów: kłaniali się dźiełu rąk
swoich, które uczyniły palce ich.
9. Y kłaniał się człowiek, y
uniżał się mąż: przetóż nieodpu-
szczay im.
10. Wnidź do skały, a skryy się
w wykopanéy źiemi przed obli-
czem strachu Pańskiego y przed
iasnośćią maiestatu iego.
11. Oczy wyniosłe człowiecze
zniżone są, y nachylona będźie
wysokość mężów: a sam Pan wy-
wyższy się w on dźień.
12. Bo dźień Pana zastępów na
każdego pysznego y wysokiego,
y na każdego hardego: y zniżon
będźie:
13. Y na wszytkie cedry Liba-
nu wysokie y wyniosłe, y na
wszytkie dęby Basan:
14. Y na wszytkie góry wyso-
kie, y na wszytkie pagórki wy-
niosłe:
15. Y na każdą wieżę wysoką,
y na każdy mur obronny:
16. Y na wszytkie okręty Thar-
sis, y na wszytko co iest piękne
ku widzeniu.
17. Y będźie nachylona wynio-
słość ludźi, y uniżona będźie wy-
sokość mężów, a sam Pan wy-
wyższy się w on dźień:
18. A bałwany do szczętka bę-
dą pokruszone:
19. Y wnidą do iaskiń skal-
nych, y do przepaśći źiemie przed
obliczem strachu Pańskiego, y
przed chwałą maiestatu iego, gdy
powstanie aby karał źiemię. *O-
see. 10. 8. Luc. 23. 30. Apoc. 6. 16.*
20. W on dźień porzući czło-
wiek bałwany śrébra swego, y
wyobrażenia złota swego, które
był

Digitized by Google

był sobie sprawił aby się im kłaniał, krety y nietopérze:

21. Y wnidźie w rospadliny skalne, y w nacischy kamienne przed obliczem strachu Pana, y przed chwałą maiestatu iego, gdy powstanie aby karał źiemię.

22. A tak miéyćie pokóy z człowiekiem, którego duch iest w nozdrzach iego, bo poczytan iest on za wysokiego.

ROZDZIAŁ III.

Że mieli być Żydowie przez swą pychę, złość, y inne grzéchy ćięszko karani, y źiemia ich być spustoszona, a że dźiéći y niewieśćiuchowie mieli im panować.

1. **A**Bowiem oto panuiący Pan zastępów odéymie z Jeruzalem y z Judy dużego y mocnego wszelkie pośilenie chleba, y wszelkie pośilenie wody:

2. Mocnego y męża walecznego, sędźiego y proroka, y wieszczka y starca:

3. Kapitana nad pięćdźieśiąt, y uczćiwą osobę, y raycę, y mądrego budownika, y rostropnego w mowach taiemnych.

4. Y dam dźiéći za kśiążęta ich, a niewieśćiuchowie panować im będą.

5. A obórzy się lud, mąż na męża, y każdy na bliźniego swego: powstanie chłopię na starca, a wzgardzony na uczćiwego.

6. Bo uymie mąż brata swego, domownika oyca swego: Masz odźienie, bądź kśiążęćiem naszym, a upadek ten pod ręką twoią.

7. Odpowié dnia onego, mówiąc: Nie iestem lékarz, y w domu moim niémasz chleba, ani odźienia: nie stanówćie mię kśiążęćiem nad ludem.

8. Bo się wali Jeruzalem, a Judas upadł: iż ięzyk ich y wynalazki ich przećiw Panu, aby drażnili oczy maiestatu iego.

9. Poznanie oblicza ich odpowiedźiało im: a grzéch swóy iako Sodoma opowiadali a nie taili: biada duszy ich, bo im oddane złośći.

10. Powiédźćie sprawiedliwemu że dobrze, iż owoców wynalazków swoich pożywać będźie.

11. Biada bezbożnému na złe: abowiem odpłata rąk iego stanie mu się:

12. Lud móy wyćiągacze iego złupili, a niewiasty panowały nad nimi. Ludu móy którzy ćię błogosławionym zowią, ći ćię zwodzą, a drogę chodu twego rozkopuią.

13. Stoi Pan na sąd, a stoi aby sądźił narody.

14. Pan na sąd przyydźie z starszymi ludu swego, y z kśiążęty iego: bośćie wy spaśli winnicę, a to zdźiér ubogiego w domu waszym.

15. Czemu ćiśniećie lud móy, a oblicza ubogich mielećie, mówi Pan Bóg zastępów?

16. Y rzékł Pan: Przeto że się wyniosły córki Siońskie, a chodźiły wyćiągnąwszy szyie, y pomrugaiąc oczyma chodźiły, y pląsały, chodźiły nogami swémi, y postawnym krokiem postępowały:

17. Obłyśi Pan wiérzch głowy córek Siońskich, a Pan włosy ich obnaży.

18. Onego dnia odéymie Pan ozdobę trzewików, y knafliki,

19. Y łańcuchy, y noszenia, y manelle, y biéretki,

20. Y przedźielnice, y nagolenice,

Digitized by Google

nice, y łańcuszki, y iabłuszka woniaiące, y nausznice,

21. Y pierścionki, y drogie kamienie na czele wiszące,

22. Y szaty odmienne, y płaszczyki, y rańtuszki, y szpilki,

23. Y zwierciadła, y rąbeczki, y bramki, y letniki.

24. Y będzie miasto wdzięczney wonney, smród, a miasto paska, powrózek, a miasto kędzierzawych włosów, łysina, a miasto koszulki, włosienica.

25. Co pięknieyszy téż mężowie twoi od miecza polęgą, a mocarze twoi w bitwie.

26. Y zasmęcą się y płakać będą bramy iego, y spustoszona na ziemi uśiędzie.

ROZDZIAŁ IV.

Siedm niewiast będą iednego mężczyznę chciały mieć mężem, płód Boski będzie wywyższon, ostatek ludu Izraelskiego będzie zbawiony, y ubespieczony.

1. Y Uchwycą siedm niewiast męża iednego w on dzień, mówiąc: Chléb swóy ieść będziemy, y odzieniem swym przyodziewać się będziemy, tylko niech będzie mianowane imię twoie nad nami, zeymi sromotę naszę.

2. W on dzień będzie płód Pański w wielmożności y chwale, a owoc ziemie wyniosły, y radość tym którzy będą zbawieni z Izraela.

3. Y będzie: Wszelki który się zostanie w Sion, y kto się ostoi w Jeruzalem, świętym go nazową, każdego który iest napisany w żywocie w Jeruzalem.

4. Ieśli omyie Pan plugastwa córek Sion, a krew Jeruzalem omyie z pośrzodku iego, w duchu sądu, y w duchu zapalenia:

5. Y stworzy Pan nad wszytkiem mieyscem góry Sion, y gdzie wzywany był, obłok we dnie, a dym y światło ognia pałaiącego w nocy, bo nad każdą sławę nakrycie.

6. Y będzie przybytek na zasłonę we dnie od gorąca, a na ubespieczenie y na skrycie od wichru y od deszczu:

ROZDZIAŁ V.

Pod figurą winnice niepłodney, prorokuie sąd y spustoszenie Żydowskie, y opisuie grzéchy ich, łakomstwo, piiaństwo, wzgardą nauki Bożéy, rosprzestrzenienie piekła, poniżenie pysznych, wywyższenie Pana Boga, szczęście sprawiedliwych, biada rozliczonym grzéchom, znak Żydom że miał bydź przeciwko nim podwyższon.

1. ZAspiéwam Miłemu memu piosnkę stryiecznego brata mego, winnicy iego. Winnica uczyniona iest miłemu memu, na rogu synie oliwy. *Jerem. 2. 21. Matth. 21, 33.*

2. Y ogrodził ią, y wybrał z niéy kamienie, y nasadził ią wyborną, y zbudował wieżę w pośrzodku iéy, y sprawił prasę w niéy, y czekał aby zrodziła iagody winne, alić zrodziła agrest.

3. A tak teraz obywatele Jerozolimscy, y mężowie Judzcy, rozsądźcie między mną a winnicą moią.

4. Co iest com więcéy miał czynić winnicy moiéy, a nie uczyniłem iéy? czyli iżem czekał aby zrodziła iagody winne, a zrodziła agrest?

5. A teraz ukażę wam co ia uczynię winnicy moiéy: Rozbiorę płot iéy, y będzie na rozchwy-

ce-

ćenie: rozerwę parkan iéy y będźie na podeptanie.

6. Y zostawię ią pustą: nie będą iéy obrzezywáć, ani kopáć: y porośćie tarniem y ćiérniem: a obłokóm przykażę, aby na nię dżdżu nie spuszczały.

7. Bo winnica Pana zastępów iest dóm Izraelski: a mąż Juda, rodzay iego roskoszny: y oczekałem żeby czynił sąd, alić nieprawość: a krzyk miasto sprawiedliwośći.

8. Biada którzy przyłączaćie dóm do domu, a rolą do roli przyczyniaćie, aż do granice mieysca: izali wy sami mieszkać będźiećie w pośrzód źiemie?

9. W uszach moich to iest, mówi Pan zastępów. Ieśliż wiele domów wielkich y ozdobnych nie będą spustoszone bez obywatela.

10. Abowiem dźieśięć staiań winnice uczynią łagwicę iednę, a trzydźieśći korcy naśienia dadzą trzy korce.

11. Biada którzy wstaiećie rano abyśćie się opilstwem bawili, y pili aż do wieczora, abyśćie się winem rozpalili.

12. Cytra, y lutnia, y bęben, y piszczałka, y wino na biesiadach waszych: a na sprawę Pańską nie patrzyćie, y uczynków rąk iego nie baczyćie.

13. Przetóż w niewolą zawiedźion iest lud móy, iż nie miał umieiętnośći: y zacni z niego pozdychali od głodu, a pospólstwo iego wyschło od pragnienia.

14. Przetoć rozszérzyło piekło duszę swoię, y rozdźiéwiło paszczekę swą bez żadnego końca: y wstąpią mocarze iego, y pospólstwo iego, y zacni a sławni iego do niego.

15. Y nachylony będźie człowiek, y zniżon będźie mąż, a oczy podwyższonych będą spuszczone.

16. A Pan zastępów wywyższy się w sądźie, y Bóg święty poświęći się w sprawiedliwośći.

17. Y będą paść baranki według porządku ich, a pustynie w urodzay obrócone, będą ieść przychodniowie.

18. Biada którzy ćiągniećie nieprawość powrozkami marnośći, a grzéch iako powróz wozowy.

19. Którzy mówićie: Niech się spieszy, a niech rychło przyidźie uczynek iego, abyśmy oglądali: niech się przybliży, a niech przyidźie rada świętego Izraelskiego, a dowiémy się iéy.

20. Biada którzy nazywaćie złe dobrym, a dobre złym: pokładaiąc ćiemność za światłość, a światłość za ćiemność: pokładaiąc gorzkie za słodkie, a słodkie za gorzkie.

21. Biada którzyśćie mądrymi w oczach waszych, a sami przed sobą rostropnymi. *Prov. 3. 7. Rzym. 12. 16.*

22. Biada którzyśćie mocnymi na pićie wina, a mężmi dużymi ku mieszaniu opilstwa.

23. Którzy usprawiedliwiaćie niezbożnego za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwego odéymuiećie od niego.

24. Przetóż iako pożéra paźdźiérze ięzyk ogniowy, a wypala gorącość płomieniowa: tak korzeń ich iako pérz będźie, a płód ich iako proch ku górze póydźie. Bo odrzućili zakon Pana zastępów, a wyrok świętego Izraelowego bluźnili.

25. Dla tego zapalczywość Pańska rozgniewała się na lud iego, y wyćiągnął nań rękę swoię, y poraźił ji: y wzruszyły się góry, y były trupy ich iako gnóy po ulicach.

Digitized by Google

liszach. W tym wszytkim sie odwróćiła się zapalczywość iego, ale ieszcze ręka iego wyćiągniona.

26. Y podnieśie chorągiew między narody odległe, y świśnie nań z kończyn ziemie: a oto śpiesznie prędko przyidźie.

27. Niémasz ustawaiącego, ani spracowanego między nim: nie będźie drzémał ani spał, ani będźie rozpasany pas biódr iego, ani się rozerwie rzemyk butów iego.

28. Strzały iego ostre, y wszytkie łuki iego naciągnione. Kopyta koni iego iako krzemień a koła iego iako gwałt burze.

29. Ryk iego iako lwa, będźie ryczał iako lwie szczenięta, y będźie zgrzytał, a będźie łup trzymał: a obéymie, a nie będźie ktoby wyrwał.

30. Y zaszumi nad nim dnia onego iako szum morski: poyźrzemy na źiemię a oto ćiemnośći ućisku, y światłość zaćmiła się we mgle iego.

ROZDZIAŁ VI.

Widźiał Izaiasz Boga na stolcu maiestatu iego, będąc oczyśćiony, posłan aby prorokował ludu Żydowskiemu, że Żydowstwo miało bydź spustoszone.

1. ROku którego umarł Król Ozíasz, widźiałem Pana śiedzącego na stolicy wysokiéy y wyniosłéy: a to co pod nim było, napełniało kośćiół:

2. Seraphim stali nad nim: sześć skrzydeł miał ieden, a sześć skrzydeł drugi: dwiema zakrywali oblicze iego: a dwiema zakrywali nogi iego, a dwiema latali.

3. Y wołali ieden do drugiego, y mówili święty, święty, święty Pan Bóg zastępów, pełna iest wszytka źiemia chwały iego. *Apoc. 4. 8.*

4. Y poruszyły się naprożniki z zawiasami od głosu wołaiącego, a dóm napełnion iest dymem.

5. Y rzekłem: Biadasz mnie, iżem milczał, bo mąż maiący wargi plugawe, ia iestem, y w pośrzodku ludu plugawe wargi maiącego ia mieszkam, a Króla Pana zastępów widźiałem oczyma swemi.

6. Y przyleciał do mnie ieden z Seraphim, a w ręce iego kamyk, który był wźiął kleszczami z ołtarza.

7. Y dotknął się ust moich, y rzékł: Oto się to dotknęło warg twoich, y odéydźie nieprawość twoia, a grzéch twóy będźie oczyśćiony.

8. Y usłyszałem głos Pana mówiącego: kogo poślę? a kto nam póydźie? y rzekłem: Owo ia, pośli mię.

9. Y rzékł: Idź, a powiész ludowi temu: Słuchayćie słuchaiąc, a nie rozumiéyćie: y oglądayćie widzenie a nie poznayćie. *Matth. 13. 4. Marc. 4. 12. Luc. 8. 10. Joan. 12. 40. Act. 28. 28. Rzym. 11. 8.*

10. Zaślép serce ludu tego, a uszy iego obćiąż: y oczy iego zawrzy: aby snadź nie widźiał oczyma swymi, y uszyma swymi nie słyszał, a sercem swym nie rozumiał, a nawróćiłby się, y uzdrowiłbym go.

11. Y rzékłem: dokądże Panie? Y rzékł: aż będą spustoszone miasta bez obywatela, a domy bez człowieka, a źiemia zostanie spustoszona.

12. Y daleko zapędźi Pan ludźie, y rozmnoży się ta która była pusta w pośrzód źiemie.

13.

Digitized by Google

13. A ieszcze w niéy dźieśięćina: a wróći się, y będźie na pokazanie iako terebint, iako dąb który rozpuszcza gałęźie swoie: naśienie święte będźie to co będźie stało w niéy.

ROZDZIAŁ VII.

O tych, którzy chćieli zwalczyć Jeruzalem, a Króla swéy myśli postanowić, o poczęćiu Panny Maryéy, y porodzeniu syna Emanuela, y o wyswobodzeniu Jeruzalem.

1. Y Stało się za dni Achaz syna Joathan, syna Ozyasza Króla Judzkiego, przyćiągnął Rasin Król Syriyski, y Phacesz syn Romeliasza Król Izraelski, do Jeruzalem, aby walczyli przećiwko niemu, y nie mogli go zwalczyć. *4. Król. 16. 5.*

2. Y dali znać domowi Dawidowemu, rzekąc: Odpoczęła Syria na Ephraimie: y poruszyło się serce iego, y serce ludu iego, iako się wzruszaią drzewa leśne od wiatru.

3. Y rzékł Pan do Izaiasza. Wynidź przećiw Achazowi, ty y który pozostał Jasub syn twóy, do końca rur sadzawki wyższéy na drodze roléy farbiérzowéy.

4. Y rzeczesz do niego: Patrz abyś milczał: niebóy się, a serce twoie niechay się nie lęka dwu ogonów tych głowien kurzących się popędliwośćią gniewu Rasyna Króla Syriyskiego, y syna Romeliasza:

5. Że się naradźiła przećiw tobie na złe Syria, Ephraim, y syn Romeliasza, mówiąc:

6. Ciągnimy do Judy, a wzbudźmy go, y oderwiémy go do nas, y postanówmy Króla w pośrzodku iéy syna Tabeel.

7. To mówi Pan Bóg: Nie stanie się ani to będźie:

8. Ale głową Syriiéy Damaszek, a głową Damaszku Rasyn: a ieszcze sześćdźieśiąt y pięć lat, y przestanie Ephraim bydź ludem:

9. A głową Ephraimową Samaria, a głową Samariiéy syn Romeliasza. Ieśli wierzyć nie będźiećie, nie ostoićie się.

10. Y przydał Pan mówić do Achaz, rzekąc:

11. Proś sobie znaku od Pana Boga twego w głębokość piekielną, abo na wysokość wzgórę.

12. Y rzékł Achaz: Nie będę prośił, y nie będę kuśił Pana.

13. Y rzékł, Słuchayćież tedy domie Dawidów: Aza wam na tym mało że się uprzykrzaćie ludźióm, iż się téż uprzykrzaćie Bogu moiemu?

14. Przetóż da wam sam Pan znamię. Oto Panna poczznie y porodźi syna, y nazową imię iego Emanuel. *Matth. 1. 23. Luc. 1. 31.*

15. Masło y miód ieść będźie, aby umiał odrzucać złe, y obiérać dobre.

16. Bo piérwéy niż będźie umiało dźiećię odrzućić złe, y obrać dobre: będźie opuszczona źiemia, którą się ty brzydźisz dla dwu Królów iéy.

17. Przywiedźie Pan na ćię y na lud twóy, y na dóm oyca twego dni, iakie nie przychodźiły ododni odstąpienia Ephraim od Judy z Królem Assyriyskim.

18. Y będźie dnia onego: Świśnie Pan na muchę która iest na końcu rzék Egyptskich, y na pszczołę która iest w źiemi Assur,

19. Y przyidą, y będą odpoczywać wszyscy nad potoki dolin, y w rospadlinach skał, y we wszytkich chróśćinach, y po wszytkich iamach.

Digitized by Google

20. Onego dnia ogoli Pan brzytwą nalętą témi którzy są za rzéką, Królem Assyriyskim, głowę, y włosy na nogach, y wszytkę brodę.

21. Y będźie dnia onego: Będźie chował człowiek krowę z bydła, y dwie owce:

22. A prze obfitość mléka będźie iadł masło: bo masło y miód będźie iadł każdy który się zostanie w pośrzód źiemie.

23. Y będźie dnia onego: każde mieysce na którym będźie tyśiąc winnych maćie za tyśiąc śrébrników, że się w ćiérnie y w tarnie obrócą.

24. Z strzałami a z łukiem będą tam wchodźić: bo tarny y ćiérnie będą po wszytkiéy źiemi.

25. A wszytkie góry, które motyką będą kopane, nie przyidźie tam strach ćiérnia y tarnia, y będą na pastwisko wołu, y na podeptanie bydła.

ROZDZIAŁ VIII.

Co za imię miało bydź dźiéćięćia, które się miało narodźić, o spustoszeniu królestwa Izraelskiego y Syriyskiego, o wyswobodzeniu źiemie, y o narodzeniu Chrystusowym.

1. Y Rzékł Pan do mnie: Weźmi sobie kśięgi wielkie a napisz na nich pismem człowieczym: Prędko łupy zdźiéray, rychło bierz korzyśći.

2. Y wźiąłem do śiebie świadki wierne, Uriasza kapłana, y Zachariasza syna Barachiasza:

3. Y przystąpiłem do prorokiniéy, y poczęła y porodźiła syna. Y rzékł Pan do mnie: Nazów imię iego, Pospiesz się łupy zdźiémć: kwap się brać korzyśći.

4. Abowiem piérwéy niźli dźiéćię będźie umiało mianować oyca swego y matkę swoię, będźie pobrana moc Damaszku, y łupy Samariyskie przed Królem Assyriyskim.

5. Y przyczynił Pan iescze mówić do mnie, rzekąc:

6. Za to iż ten lud wzgardźił wody Siloe które płyną ćicho, a przyiął raczéy Rasin y syna Romeliasza,

7. Przetóż oto Pan przywiedźie na nie wody rzéczne gwałtowne y mnogie, Króla Assyriyskiego, y wszytkę chwałę iego: y wstąpi na wszytkie strumienie iego, y popłynie nad wszytkimi brzegami iego,

8. Y póyśdźie przez Judę, wzbiéraiąc, y idąc aż do szyie przyidźie. Y będźie wyćiągnienie skrzydeł iego napełniaiąc szérokość źiemie twoiéy o Emanuelu.

9. Zgromadźćie się narodowie, a bądźćie zwyćiężeni, a słuchayćie wszytkie dalekie źiemie: zmacniayćie się, a bądźćie zwyćiężeni, przepaszćie się a bądźćie zwyćiężeni.

10. Wnidźćie w radę, a będźie rozerwana: mówćie słowo, a nie stanie się: bo z nami Bóg.

11. Abowiem to Pan mówi do mnie: Iako mocną ręką wyćwiczył mię, abych nie chodźił drogą ludu tego, mówiąc:

12. Nie mówćie, sprzyśiężenie: bo wszytko co ten lud mówi, iest sprzyśiężenie: a po strachu iego nie strachayćie się ani się lękayćie.

13. Pana zastępów tego święććie, ten strachem waszym y ten boiaźnią waszą.

14. Y będźie wam poświęceniem. A kamieniem obrażenia y opoką zgorszenia dwiema domom Izra-

Izraelskim, śidłem y upadkiem obywatelóm Jerozolimskim. *Luc. 2. 34. Rzym. 9. 33. 1. Petr. 1. 7.*

15. Y obrażą się z nich barzo wiele, y powalą się, y zstarći będą, y uśidleni będą, y poimani będą.

16. Zawiąż świadectwo, zapieczętuy zakon między uczniami moimi.

17. A czekać będę Pana, który zakrył oblicze swe od domu Jakobowego, y poczekam go.

18. Oto ia y dźieći moie, które mi dał Pan na znamię, y na cud w Izraelu od Pana zastępów, który mieszka na górze Sion.

19. A gdy rzeką do was: pytayćie się Pythonów y wieszczków, którzy markocą w czarowaniu swoim: Aza naród nie będźie się pytał u Boga swego o żywe od umarłych?

20. Do zakonu raczéy y do świadectwa. A ieśli nie rzeką według słowa tego, nie będą miéć iutrzenney świátłośći.

21. Y przeydźie przez nię, powali się, y łaknąć będźie: a gdy będźie łaknął, będźie się gniewał, y będźie przeklinał Króla swego y Boga swego, a będźie wzgórę poglądał.

22. Y na źiemię patrzyć będźie, a oto ućisk y ćiemność rozerwanie y śćiśnienie, y mrok śćiągaiący, a nie będźie mógł odlećiéć z ućisku swego.

ROZDZIAŁ IX.

Chrystusowe Narodzenie y iego panowanie opowiada, skażenie też Żydowstwa, y Jeruzalem miasta.

1. Piérwszego czasu ulżenia się stało źiemi Zabulon, y źiemi Nephthalim: a na ostatek obćiążona iest droga morska za Jordanem w Galilejéy Pogańskiéy. *Matth. 4. 15.*

2. Lud który chodźił w ćiemnośći, uyźrzał świátłość wielką: mieszkaiącym w krainie ćienia śmierći, świátłość im weszła.

3. Rozmnożyłeś naród, a nie uczyniłeś wielkiego wesela. Będą się weselić przed tobą, iako ći którzy się weselą we żniwa, iako się radulą zwyćięzcy dostawszy korzyśći, gdy się dźielą łupy.

4. Abowiem iarzmo ćiężaru iego, y laskę ramienia iego, sceptr wyćięgacza iego, zwyćiężyłeś iako w dźień Madian. *Sędź. 7. 22.*

5. Bo wszelkie gwałtowne złupienie z trwogą, y odźienie we krwi uwalane, będźie na spalenie, y strawą ognia.

6. Abowiem MALUCZKI NARODZIŁ się nam, y syn iest nam dany, y stało się panowanie na ramieniu iego: y nazową imię iego, Przedźiwny, radny, Bóg, mocny, oćiec przyszłego wieku, książę pokoiu.

7. Rozmnożone będźie państwo iego, a pokoiu nie będźie końca: na stolicy Dawidowéy y na królestwie iego śiedźiéć będźie: aby ie utwiérdźił y umocnił w sądźie, y w sprawiedliwośći, odtąd y aż na wieki: Zawisna miłość Pana zastępów uczyni to.

8. Słowo posłał Pan do Jakoba, y padło w Izraelu.

9. Y będźie wiedźiał wszytek lud Ephraim, y mieszkaiący w Samariiéy, w pysze y w wyniosłośći serca mówiąc:

10. Cegły upadły, ale kwadratowym kamieniem budować będźiemy: płonne figi porąbali, ale Cedry odmieniémy.

11. Y podnieśie Pan nieprzyiaćiele

Digitized by Google

ćiele Razyn nań, a przećiwniki
iego w trwogę obróći:
12. Syrią od wschodu, a Phi-
listyny od zachodu: y pożrą I-
zraela całą gębą. W tym wszytkim
nie odwróćiła się zapalczywość
iego, ale iescze ręka iego wyćią-
gniona:
13. Y lud nie nawróćił się do
tego który go karał, a Pana za-
stępów nie szukali.
14. Y zgubi Pan od Izraela gło-
wę y ogon, nakrzywiaiącego y
zawśćiągaiącego dnia iednego.
15. Starzec y poczćiwy, ten iest
głową: a prorok nauczaiący kłam-
stwa, ten iest ogonem.
16. Y będą ći którzy pobłażaią
ludowi temu, zwodźićielmi: a ći
którym pobłażaią na szyię zrzu-
conymi.
17. Dla tego z młodźieńców ie-
go nie będźie się Pan weselił: a
nie smiłuie się nad śierotami y nad
wdowami iego: bo wszelki iest o-
błudnikiem y złośnikiem, a każde
usta mówiły głupstwo. W tym
wszytkim nie odwróćiła się zapal-
czywość iego, ale iescze ręka ie-
go wyćiągniona.
18. Bo się zapaliła iako ogień
niezbożność, tarn yćiérznie żrzéć
będźie: a zapali się w gęstwie
lasu, y będźie się kręćiła wynie-
śieniem dymu.
19. Dla gniewu Pana zastępów
strwożyła się źiemia, y będźie
lud iako strawą ognia: mąż bra-
tu swemu nie zfolguie.
20. Y ustąpi na prawą stronę,
a łaknąć będźie: y ieść będźie na
lewéy, a nie naié się: każdy mię-
so ramienia swego żrzéć będźie:
Manasses Ephraima, a Ephraim
Manassesa, ći społem na Judę.
21. W tym wszytkim nie od-
wróćiła się zapalczywość iego,
ale iescze ręka iego wyćiągniona.

ROZDZIAŁ X.

Biada stanowićielom praw niesprawiedliwych ku śćiśnieniu wdów y śierot, prorokuie przećiw Sennacherybowi opisuiąc pychę iego, ćiesży lud Izraelski, aby się go niebał, a ostatek ich że się miał nawróćić ku Panu.

1. Biada którzy ustawuią pra-
wa niezbożne: y piszący, niespra-
wiedliwość napisali:
2. Aby ućisnęli na sądźie u-
bogie, y gwałt uczynili sprawie
poniżonych ludu mego: aby były
wdowy łupem ich, a śieroty aby
odźierali.
3. Cóż uczynićie w dźień na-
wiedzenia, y utrapienia zdaleka
przychodzącego? do czyiego się
ratunku ućieczećie? y gdźie zo-
stawićie sławę waszę,
4. Abyśćie się nie zgarbili pod
okowami, a z pobitymi żebyśćie
nie upadli? W tym wszytkim nie
odwróćiła się zapalczywość iego,
ale iescze ręka iego wyćiągniona.
5. Biada Assurowi, rózga gnie-
wu mego, y kiy on iest, w ręce
ich rozgniewanie moie.
6. Do narodu zdradliwego po-
ślę ji: a na lud zapalczywośći
moiéy roskażę mu, aby pobrał łu-
py, y rozchwytał korzyśći, y u-
czynił go podeptanym iako błoto
na ulicach.
7. Lecz on nie tak będźie mnie-
mał, y serce iego nie tak będźie
rozumiało: ale serce iego będźie
na starćie y na wytracenie nie-
mało narodów.
8. Bo rzecze: Aza książęta mo-
ie pospołu Królmi nie są?
9. Aza nie iako Charkamis, tak
Kalano: a iako Arphad, tak y E-
math? aza nie iako Damaszek,
tak y Samaria?

10.

10. Iako nalazła ręka moia królestwa bałwańskie, tak y bałwany ich z Jeruzalem y z Samariiéy.

11. Izali iakom uczynił Samariiéy y bałwanóm iéy, nie także uczynię Jeruzalem y bałwanóm iego?

12. Y będźie: gdy wykona Pan wszytkie sprawy swoie na górze Sion y w Jeruzalem: nawiédzę owoc wielmożnego serca Króla Assur, y sławę wysokośći oczu iego.

13. Abowiem rzékł: Mocą ręki moiéy uczyniłem, y mądrośćią moią wyrozumiałem: y odiąłem granice narodóm, y złupiłem kśiążęta ich, y stargnąłem iako mocny wysoko śiedzące.

14. Y nalazła ręka moia iako gniazdo śiłę narodów: a iako zbiéraią iayca które są opuszczone, takem ia zebrał wszytkę źiemię: a nie było ktoby ruszył piórem, y gębę otworzył, y zawarczał.

15. Izali się będźie przechwalać śiekiéra przećiw temu kto nią rąba? abo się podwyższy piła przećiw temu który nią trze? iako gdyby się podnośiła rózga na tego który ią podnośi, y gdyby się podnośił kiy, który wżdy iest drewno.

16. Dla tegoześle panuiący Pan zastępów na tłuscze iego suchoty, a pod sławą iego rozpalono będźie gorzało iako zapalenie ognia.

17. Y będźie świátłość Izraelowa w ogniu, a Święty iego w płomieniu: y będźie spalono y pożarto ćiérznie iego y tarnie dnia iednego.

18. A sława lasu iego, y Karmela iego od dusze aż do ćiała zniszczona będźie, y będźie tułaczem od strachu.

19. Ostatek téż drzewa lasu iego dla trochy policzon będźie, y dźiećię ie popisze.

20. Y będźie dnia onego: nie przyczyni ostatek Izraela, y ći którzy się wybiegali z domu Jakobowego, polégać na tym który ie bije: ale polégać będźie na Panie świętym Izraelowym w prawdźie.

21. Ostatek się nawróći, ostatek mówię Jakoba do Boga mocnego.

22. Bo choćby było ludu twego Izraelu iako piasku morskiego, ostatek nawróći się z niego, dokonanie skrócone wylcie sprawiedliwość. *Rzym. 9. 27.*

23. Bo dokonanie y skrócenie uczyni Pan Bóg zastępów w pośrzodku wszytkiéy źiemi.

24. Przetóż, to mówi Pan Bóg zastępów: Nie bóy się ludu móy obywatelu Sion Assura: rózgą ubiie ćię, a laskę swą podnieśie na ćię na drodze Egyptskiéy.

25. Bo iescze maluczko y trochę, a skończy się rozgniewanie y zapalczywość moia nad złośćią ich.

26. Y wzbudźi nań Pan zastępów bicz, na kształt porażki Madian, na skale Oreb, y rózgę swą na morzu, y podnieśie ią na drodze Egyptskiéy.

27. Y będźie dnia onego: zięte będźie brzemię iego z ramienia twego, y iarzmo iego z szyie twoiéy, y zgniie iarzmo od oliwy.

28. Przyidźie na Aiath, przeydźie do Magron, u Machmas porzući naczynie swoie.

29. Przebiegli w lot: Gaba mieszkanie nasze: zdumiała się Rama, Gabaath Saulowo ućiekło.

30. Wykrzykay głosem twoim córko Galim, pilnuy Laisa, ubożuchna Anathoth.

31. Przeprowadźiła się Medemena: obywatele Gabim zmacniayćie się.

Digitized by Google

32. Iesscze dźień iest że mogą stać w Nobie: będźie potrząsał ręką swoią ku górze córki Sion, pagórkowi Jeruzalem.

33. Oto panuiący Pan zastępów stłucze łagwicę w strachu, a wysokiego wzrostu wyćięći będą, a wyniesli będą poniżeni.

34. Y obalone będą gęstwy lasu żelazem: y Liban z wysokimi upadaie.

ROZDZIAŁ XI.

Proroctwo o Narodzeniu, sądźie, wywyższeniu Chrystusowym, o nawróceniu narodów pogańskich ku niemu, y o wierze ich, też y o zacności grobu iego.

1. Y Wynidźie rószczka z korzenia Jessego, a kwiat z korzenia iego wyrośćie. *Act. 13. 23.*

2. Y odpocznie na nim Duch Pański, duch mądrośći y rozumu, duch rady y mocy, duch umieiętnośći, y bogoboynośći.

3. Y napełni go duch boiaźni Pańskiéy: nie według widzenia oczu sądźić będźie, ani według słyszenia uszu strofować będźie:

4. Ale będźie sądźił w sprawiedliwośći ubogie: y będźie strofował w prawośći za ćichymi na źiemi: y ubiie źiemię rózgą ust swoich, a duchem warg swoich zabiie niezbożnika. *2. Thess. 2. 8.*

5. Y będźie sprawiedliwość pasem biódr iego: a wiara opasaniem nérek iego.

6. Będźie mieszkał wilk z iagnięćiem, a pard z koźlęćiem légać będźie: ćielę y lew y owca pospołu mieszkać będą, a dźiećię małe pędźić ie będźie.

7. Ciele y niedźwiédź będą się paść: spółem légać będą dźięći ich: a lew iako wół plewy będźie iadał.

8. Y będźie grało dźiećiątko od pierśi nad dźiurą żmiiową: a odchowane dźiećię do iamy bazyliszkowéy wpuśći rękę swoię.

9. Nie będą szkodźić ani zabiiać po wszytkiéy górze świętéy moiéy: bo napełniona iest źiemia znaiomośći Pańskiéy, iako wody morskie pokrywaiące.

10. Onego dnia korzeń Jesse, który stoi na znak narodów, iemu się narodowie modlić będą, y będźie grób iego sławny. *Rzym. 15. 12.*

11. Y będźie dnia onego: Przyłoży Pan powtóre rękę swą aby pośiadł ostatek ludu swego, który pozostawion będźie od Assyryiczyków y od Egyptu, y od Phetros, y od Ethyopiiéy, y od Elam, y od Sennaar, y od Emath, y od wysep morskich.

12. Y podnieśie chorągiew między narody, y zgromadźi wygnańce Izraelowe, y rozproszone Judzkie zbierze od cztérech stron źiemie.

13. Y znieśiona będźie zawiść Ephraim, a nieprzyiaćiele Judzcy zaginą: Ephraim będźie zayźrzał Judźie, a Judas nie będźie walczył przećiw Ephraim.

14. Y polecą na ramiona Philistynów przez morze, spółem złupią syny Wschodowe: Idumea y Moab przykazanie rąk ich, a synowie Ammon posłuszni będą.

15. Y spustoszy Pan ięzyk morza Egyptskiego, y podnieśie rękę swą na rzekę w mocy ducha swego: y rozbiie ią na śiedm odnóg, tak iż przeydą przez nię w bóćiech.

16. Y będźie droga pozostałému ludowi memu, który zostawion będźie od Assyriyczyków: iako była

ła Izraelowi w on dźień którego wyszedł z źiemie Egyptskiéy.

ROZDZIAŁ XII.

Piosnka chwały y dźięk zdawania za wyswobodzenie, y dobrodźieystwa Pana Chrysta zbawićiela.

1. Y Rzeczesz dnia onego: Wyznawaćći będę Panie żeś się rozgniewał na mię, odwróćiła się zapalczywość twoia, y poćieszyłeś mię.

2. Oto Bóg zbawićiel móy, śmiele czynić będę, a nie zlęknę się, bo moc moia, y chwała moia Pan, y stał mi się zbawieniem. *Exod. 15. 2. Psal. 117. 14.*

3. Będźiećie czérpać wody z radośćią ze zdroiów zbawićielowych:

4. Y rzeczećie w on dźień, wyznawayćie Panu, y wzywayćie imienia iego: oznaymuyćie między narody wynalazki iego: pamiętayćie że wysokie iest imię iego.

5. Spiéwayćie Panu, bo wielmożnie uczynił: opowiadayćie to po wszytkiéy źiemi.

6. Wykrzykay a chwal mieszkanie Sion: bo wielki iest w pośrzód ćiebie święty Izraelski.

ROZDZIAŁ XIII.

Opowiada okrutnie wielkie spustoszenie Babilończyków od Medów.

1. Brzemię Babilonu, które widźiał Izaiasz syn Amos.

2. Na górze ćiemnéy podnieśćie chorągiew, podwyszćie głos, podnieśćie rękę, a niechay wnidą w bramy książęta.

3. Iam rozkazał poświęconym moim, y przyzwałem mocarze moie w gniewie moim, radujące się w sławie moiéy.

4. Głos zgraie na górach, iako gęstego ludu: głos dźwięku Królów, narodów zgromadzonych: Pan zastępów przykazał rycerstwu woiennemu,

5. Przychodzącemu z źiemie dalekiéy, z końcyn nieba: Pan y naczynia zapalczywośći iego, aby zburzył wszytkę źiemię.

6. Wyyćie bo blisko iest dźień Pański: iako spustoszenie od Pana przyydźie.

7. Dla tego wszytkie ręcé osłabieią, a każde serce ludzkie struchleie,

8. Y skruszy się. Gryźienia boleśći zéymą, iako rodząca boléć będą: każdy bliźniemu swemu dźiwować się będźie, lica opalone oblicza ich.

9. Oto dźień Pański przyydźie okrutny, y pełen rozgniewania y gniewu y zapalczywośći, aby obróćił źiemię w pustynią, a grzészniki iéy aby starł z niéy.

10. Bo gwiazdy niebieskie, y iasność ich nie rozpuszczą światła swego: zaćmiło się słońce na wschodźie swym, y księżyc nie zaświéći światłem swoim. *Ezech. 32. 7. Joel. 2. 3. 15. Matth. 24. 29. Marc. 13. 24. Luc. 21. 25.*

11. Y nawiédzę złośći świata, a przećiw niezbożnym nieprawość ich: y uczynię że ustanie pycha niewiernych, a hardość mocarzów poniżę.

12. Droższy będźie mąż niźli złoto, a człowiek niźli naczystsze złoto.

13. Dla tego niebem zatrząsnę: y poruszy się źiemia z mieysca swego, dla zagniewania Pana zastępów, y dla dnia gniewu zapalczywośći iego.

14. Y będźie iako sarna ućiekaiąca,

Digitized by Google

łąca, y iako owca: a nie będźie ktoby zgromadźił: każdy się obróći do ludu swego, y każdy do źiemie swéy ućiecze.

15. Wszelki którego naydą, zabit będźie: y wszelki który nadéydźie, od miecza polęże.

16. Dźiatki ich poroztrącaią przed ich oczyma: domy ich splondruią, a żony ich pogwałcą. *Psal. 136. 9.*

17. Oto ia pobudzę na nie Medy, którzy nie będą śrébra szukać, ani dbać o złoto.

18. Ale strzałami dźiatki postrzelaią, a nad karmiącémi żywotami nie zlituią się, y synóm oko ich nie sfolguie.

19. Y będźie Babilon on zawołany w królestwach, zacny pychą Chaldéyczyków: iako Pan wywróćił Sodomę y Gomorrhę. *Gen. 19. 24.*

20. Nie będą w nim mieszkać aż do końca, y nieosadzą go aż do narodu y narodu: ani tam rozbiie namiotów Arabczyk, ani pastérze tam odpoczywać będą.

21. Ale się tam będą chować świérzowie, y napełnią się domy ich smokami: y mieszkać tam będą strusowie, a koszmacowie tam skakać będą:

22. Y będą się ozywać sowy w domiech iego, a Syreny we zborach roskosznych.

ROZDZIAŁ XIV.

Proroctwo o poćieszeniu żydowskim, a o wyswobodzeniu z niewoli Babilońskiéy, o strącenia Lucyfera z nieba przez pychę iego, y o pomśćie nad Filistyny.

1. BLisko iest że przyidźie czas iego, a dni iego nie odwloką się. Abowiem zlituie się Pan nad Jakobem, y obierze ieszcze z Izraela, y da im odpoczynąć na źiemi ich: przyłączy się do nich przychodźień, y przystanie do domu Jakobowego.

2. Y będą ie trzymać narody, y przywiodą ie na mieysce ich: y pośiędźie ie dóm Izraelski na źiemi Pańskiéy za sługi y za służebnice: y będą imać te którzy ie imali, y podbiią wyćięgacze swoie.

3. Y będźie dnia onego: gdy tobie Bóg da odpoczynienie od pracy twoiéy, y od drżenia twego, y od niewoli ćiężkiéy, w którycś był przed tym:

4. Weźmiesz tę przypowieść przećiw Królowi Babilońskiemu, y rzeczesz: Iakóż ustał wyćięgacz, ustał pobór?

5. Złamał Pan kiy niezbożnych, laskę panuiących,

6. Biiącego ludźie w zagniewaniu plagą nieuzdrowioną, podbiiaiącego narody w zapalczywośći przeszladuiącego okrutnie.

7. Odpoczynęła y umilkła wszytka źiemia, uradowała się y uweseliła:

8. Iodły téż rozweseliły się nad tobą, y cedry Libańskie: od tąd iakoś zasnął, nie wyćięgnie któryby nas podćiął.

9. Piekło ze spodku ruszyło się na podkanie przyszćia twego, wzbudziłoć obrzymy. Wszyscy książęta źiemscy powstali z stolic swoich, wszytkie książęta narodów.

10. Wszyscy odpowiedzą, y rzeką tobie: Y tyś zranion iest iako y my, stałeś się nam podobny.

11. Stargniona iest do piekła pycha twoia, upadł trup twóy: pod tobą pośćielą mola, a przykryćie twoie będą robacy.

12. Iakożeś spadł z nieba Lucyferze, któryś rano wschodźił? upa-

Digitized by Google

upadłeś na ziemię, któryś zraniał narody?

13. Któryś mówił w sercu twoim: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moię: usiędę na górze testamentu, na stronach północnych.

14. Wstąpię na wysokość obłoków, będę podobny Nawyższemu.

15. Wszakże aż do piekła stargnion będziesz w głębokość dołu.

16. Którzy cię uyźrzą przychylą się k tobie, y przypatrować ci się będą: Y onże to mąż który trwożył ziemią, który zatrząsnął królestwy,

17. Który obrócił świat w pustynią, y miasta iego rozwalił, więźniom swoim nie otworzył ciemnice?

18. Wszyscy Królowie narodów zasnęli w sławie, mąż w domu swoim.

19. A tyś wyrzucony z grobu twego, iako latorośl nie pożyteczna, splugawionyś y uwinionyś z tymi którzy są mieczem pobići, y zstąpili do dna dołu iako trup zgniły.

20. Nie będziesz miał towarzystwa ani z nimi w pogrzebie: boś ty ziemię twoię pokaźił, tyś lud swóy pomordował, nie będźie zwano na wieki naśienie złośliwych.

21. Zgotuyćie syny iego na zabićie dla nieprawośći oyców ich: Nie powstaną, ani odźiedźiczą ziemie, ani napełnią świata miastami.

22. Y powstanę na nie, mówi Pan zastępów: y zatracę imię Babilonu, y szczątek, y płód, y naród, mówi Pan.

23. A uczynię ią dźierżawą ieża, y kałużami wód: y wymiotę ią miotłą wyćieraiąc, mówi Pan zastępów.

24. Przyśiągł Pan zastępów, mówiąc: Ieśli nie tak będźie iakom umyślił: y iakom w myśli rozbierał, tak się stanie:

25. Zetrę Assyryyczyka w źiemi moiey, a na górach moich podepcę go: y odeydźie od nich iarzmo iego, a brzemię iego z ramienia iego zięte będźie.

26. Ta rada którąm umyślił na wszytkę źiemię, y ta iest ręka wyćiągniona na wszytkie narody.

27. Bo Pan zastępów postanowił: a któż będźie mógł zwątlić? y ręka iego wyćiągniona: a któż ią odwróći?

28. Roku którego umarł Król Achaz stało się to brzemię:

29. Nie wesel się ty wszytka ziemio Philistyńska, że złamana iest rózga tego który ćię bił: bo z korzenia wężowego wynidźie bazyliszek, a naśienie iego pożeraiące ptaka.

30. Y będą się paść piórworodni nędznych, a ubodzy bespiecznie odpoczywać będą: y wygubię głodem korzeń twóy, y szczątki twe wybiię.

31. Zawyy bramo, wołay miasto: porażona iest Philistea wszytka: bo od północy dym przyydźie, a niémasz ktoby uszedł przed hufem iego.

32. A co odpowiedzą posłóm narodu? Bo Pan założył Sion a w nim nadźieię mieć będą ubodzy ludu iego.

ROZDZIAŁ XV.

Opowiada upadek Moabski, y użalenie Prorockie z przygody Moabskiey.

1. **B**Rzęmię Moab. Bo w nocy zburzon iest Ar Moab, umilkł: bo w nocy zburzon iest mur Moab, umilkł.

2. Wstąpił dóm, y Dibon, na wy-

wyżyny płakać nad Nabo, y nad Medaba, Moab zawył: na każdéy głowie iego łyśina, y każda broda będźie ogolona. *Ezech. 7. 18.*

3. Na rozstaniach iego oblekli się w wory: na dachach iego y na ulicach iego, wszelkie wyćie zstąpiło na płacz.

4. Będźie wołać Hesebon y Eleale, aż w Jasa usłyszan iest głos ich. Dla tego gotowi Moab wyć będą: dusza iego wyć będźie sobie.

5. Serce moie do Moab wołać będźie, zawory iego aż do Segor iałowice trzećioletnéy: bo wstępem Luith płacząc wstępować będźie, a na drodze Oronaim wołanie skruszenia podniosą.

6. Bo wody Nemrim spustoszone będą, że uschła trawa, ustał urodzay, źieloność wszelaka zginęła.

7. Według wielkośći uczynków y nawiédzenie ich: do potoká wiérzbowego powiodą ie.

8. Bo obeszło wołanie granicę Moab, aż do Galim wyćie iego, y aż do studnie Elim krzyk iego.

9. Bo wody Dibon napełniły się krwie: abowiem położę na Dibon przydatki tym którzyby uszli lwa z Moab, y ostatkom źiemie.

ROZDZIAŁ XVI.

Prośi o zesłanie baranka Pana Chrystusa, Moabski lud przehardość, y niewierność ma bydź poniżony, mało ich zostawiwszy.

1. ZEśli, Panie baranka panuiącego źiemi, z skały pustynie do góry córki Siońskiéy.

2. Y będźie: iako ptak ućiekaiący, y ptaszęta z gniazda wylataiące, tak będą córki Moab w przeprawianiu Arnon.

3. Wnidź w radę, zbierz gromadę: połóż iako noc ćień twóy w południe: pokriy ućiekaiące, a tułaiących się nie wydaway.

4. Będą u ćiebie mieszkać wygnańcy moi. Moabie bądź ich taynikiem przed pustoszyćielem: bo się dokonał proch, skończył się nędznik, ustał który podeptywał źiemię.

5. Y zgotowana będźie w miłośierdźiu stolica, a śiędźie na niéy w prawdźie w przybytku Dawidowym, sądzący y szukaiący sądu, y oddaiący prędko co iest sprawiedliwego.

6. Słyszeliśmy pychę Moab, pyszny iest barzo: pycha iego y hardość iego y zagniewanie iego więtsze niż moc iego. *Jer. 48. 29.*

7. Dla tego zawyie Moab do Moaba, wszytek wyć będźie: tym którzy się weselą, z murów z cegły upalonéy, powiadayćie plagi ich.

8. Abowiem przedmieśćia Hesebon spustoszone są, a winnicę Sabama panowie Pogańscy wyćięli: latorośli iego aż do Jazera zaszły, błąkali się po puszczy, latorośli iego opuszczone są, przeszli morze.

9. Dla tego płakać będą w płaczu Iazer winnice Sabama: upoię ćię łzą moią, Hesebonie y Eleale: bo na zbiéranie win twoie, y na żniwo twoie okrzyk tłoczących przypadł.

10. Y odięto będźie wesele y radość z Karmela, y w winnicach nie będźie się weselił ani wykrzykał. Wina w praśie nie będźie deptał ten który był zwykł deptać: odiąłem głos depcących.

11. Dla tego brzuch móy nad Moabem iako cytra brzmieć będźie, a wnętrzności moie nad murem z wypalonéy cegły.

12. Y będźie: Gdy się pokaże

Digitized by Google

o co pracował Moab na wyżynach swoich, wnidźie do świątnice swoiéy aby się modlił, a nie będźie mógł.

13. To słowo które mówił Pan do Moab od onego czasu:

14. A teraz rzékł Pan, mówiąc: Przez trzy lata, iako lata naiemnicze, odięta będźie sława Moab nad wszytkim ludem wielkim, a zostanie mały y lichy, y niewielki.

ROZDZIAŁ XVII.

O uciążeniu Damaszkowym, o rozgniewaniu Bożym przećiwko Izraelowi, opowiada biadę tym co prześladuią a śćiskaią lud Boży.

1. BRzemię Damaszkowe. Oto Damaszek przestanie bydź miastem, a będźie iako gromada kamienia po obaleniu.

2. Opuszczone miasta Aroer będą dla trzód, y będą tam légać, a nie będźie ktoby płoszał.

3. Y ustanie pomoc od Ephraima, y królestwo od Damaszku: a ostatki Syriiéy będą iako sława synów Izraelowych: mówi Pan zastępów.

4. Y będźie w on dźień: umnieyszona będźie sława Jakobowa, a tłustość ćiała iego wychudnie.

5. Y będźie iako ten który zbiéra we żniwo co zostawa: a ramię iego kłosy zbiérać będźie: y będźie iako szukaiący kłosów w dolinie Raphaim.

6. Y zostanie w nim iako grono wina, y iako na otrzęśionéy oliwie dwie abo trzy oliwki na wiérzchu gałęźi, abo cztéry abo pięć na wiérzchu tego owocu iego, mówi Pan Bóg Izraelów,

7. W on dźień nakłoni się człowiek do stworzyćiela swego, y oczy iego ku świętemu Izraelowemu poglądać będą:

8. A nie przykłoni się do ołtarzów które udźiałały ręce iego: a na to co uczyniły palce iego nie poyźrzy, na gaie y na zbory.

9. W on dźień będą miasta mocy iego pozostawione iako pługi, y zboża które pozostały przed synmi Izraelskimi, y będźiesz pustą,

10. Iżeś zapomniała Boga zbawićiela twego, a nie wspomniałaś na mocnego pomocnika twego: przetóż szczépić będźiesz szczépienie wierne, y będźiesz śiała naśienie obce.

11. W dźień szczépienia twego płonne wino, a rano naśienie twé zakwitnie: odięte iest żniwo w dźień dźiedźictwa, a będźie ćięśko żałować.

12. Biada zgrai narodów mnogich, iako mnostwo morza szumiącego: a zgiełk gminu iako szum wód wielkich.

13. Zaszumią narodowie iako szum wód wzbiéraiących: y słuka ji, y ućiecze daleko: y będźie porwany iako proch na górach przed wiatrem, y iako wicher przed wiatrem.

14. Czasu wieczornego, ali oto trwoga: a rano y nie ostoi się: tendi iest dźiał onych którzy nas pustoszyli, y los którzy nas darli.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XVIII.

Przećiw Egyptczykóm, którzy Żydy ktemu przywiedli, że w nich dufanie mieli, przydaie poćiechę Żydom z nawrócenia zaś do Jeruzalem.

1. Biada źiemi cymbałowi skrzydeł, która iest za rzékami Etyopskimi,

2. Która śle na morze posły, w naczyniu z papirowego drzéwka po wodach. Idźćie Aniołowie prędcy do narodu rozerwanego y roszarpanego, do ludu strasznego, po którym niémasz innego, do narodu oczekaiącego y podeptanego, którego źiemię rzéki rozerwały:

3. Wszyscy obywatele świata, którzy mieszkaćie na źiemi, gdy podniosą chorągiew na górach, uyźrzyćie, y dźwięk trąby usłyszyćie.

4. Bo to mówi Pan do mnie: Uspokoię się: a patrzyć będę na mieyscu moim, iako światło w południe iasne iest, a iako obłok rośisty we żniwa.

5. Bo przed żniwem wszytek okwitnął, y niedoźrzała doskonałość rodźić będźie, y oberzną gałązki iego śiérpami: a co zostanie, będźie obrzezane y obite.

6. A ostawione będą pospołu ptastwu górnému, y bestyam źiemie: a przez wszytko lato będą na nim ptacy, y wszytkie bestyie źiemie na nim źimować będą.

7. Na on czas przynieśion będźie dar Panu zastępów od ludu oderwanego y rostarganego: od ludu strasznego, po którym nie był inny, od ludu oczekaiącego, czekaiącego y podeptanego, którego źiemię rozerwały rzéki, na mieysce imienia Pana zastępów górę Sion.

ROZDZIAŁ XIX.

Dostateczniéy opisuie karanie Egyptskie, a że będą poćieszeni nawróćiwszy się ku Panu, gdy im będźie zesłany zbawićiel.

1. Brzemię Egyptu: Oto Pan wśiędźie na obłok lekki, y wnidźie do Egyptu, y poruszą się bałwany Egyptskie od oblicza iego, y serce Egyptskie zemdleie w nim.

2. Y spuszczę Egyptczyki z Egyptczykami: y będźie walczył mąż z bratem swoim, y mąż z przyiaćielem swoim, miasto z miastem, królestwo z królestwom.

3. Y rozerwie się duch Egyptski we wnętrznośćiach iego, a radę iego na dół zrzucę: y będą się pytać bałwanów swych y wieszczków swych, y Pithonów, y wróżków.

4. Y podam Egypt w ręce panów okrutnych, a Król mocny będźie panował nad nimi, mówi Pan Bóg zastępów.

5. Y wyschnie woda z morza, a rzéka ustanie y wyschnie.

6. Y ustaną rzéki: zniszczeią y powysychaią potoki przekopów. Trzćina y śitowie powiędnie:

7. Obnaży się łożysko potokowe od stoku swego, y każde zaśianie wilgotne oschnie, zwiędnie y nie będźie.

8. Y zasmęcą się rybitwi, y płakać będą wszyscy którzy miecą do rzéki wędę, a ći którzy rozćiągaią śieć po wodźie, zemdleią.

9. Zawstydzą się ći którzy robili len, którzy czosali y tkali subtelne rzeczy.

Digitized by Google

10. Y będą wilgotne iego osłabiałe, wszyscy którzy czynili sadzawki na łowienie ryb.

11. Głupie kśiążęta Taneyskie, mądrzy raycy Pharaonowi dali radę niemądrą: iakóż rzeczećie Pharaonowi: synem ia mądrych, synem Królów starodawnych?

12. Gdźież teraz są mędrcowie twoi? niech ći oznaymią y okażą co umyślił Pan zastępów o Egyptćie.

13. Zgłupiały kśiążęta Taneyskie, uschły kśiążęta Memphcyskie, zwiędli Egypt węgiel ludów iego.

14. Pan namieszał w pośrzodku iego ducha wichrowatego: y zawiedli w błąd Egypt w każdéy sprawie iego, iako błądźi piiany y zwracaiący.

15. Y nie będźie w Egyptćie uczynku, któryby uczynił głowę y ogon, nakrzywiaiący y wśćiągaiący.

16. W on dźień będźie Egypt iako niewiasty, y zdumieią się, a będą się bać od poruszenia ręki Pana zastępów, którą on będźie ruszał nad nim.

17. Y będźie źiemia Judzka Egyptowi strachem: każdy kto ią wspomni, będźie się lękał rady Pana zastępów, którą on nań umyślił:

18. W on dźień będźie pięć miast w źiemi Egyptskiéy, które będą mówić ięzykiem Channeyskim, y przyśięgać przez Pana zastępów: iedno będą zwać Miastem słonecznym.

19. W on dźień będźie ołtarz Pański w pośrzód źiemie Egyptskiéy, a słup Pański podle granice iego.

20. Będźie na znak y świadectwo Panu zastępów w źiemi Egyptskiéy. Bo wołać będą do Pana przed trapiącym, y pośle im zbawićiela y obrońcę który ie wybawi.

21. Y poznaią Pana w Egyptćie, y poznaią Egyptianie Pana w on dźień, y będą go czćić ofiarami y darami: y będą ślubować śluby Panu, y oddadzą.

22. Y skarze Pan Egypt karaniem, y uzdrowi ji y nawrócą się do Pana, y da się im ubłagać, y uléczy ie.

23. W on dźień będźie droga z Egyptu do Assyryyczyków, y wnidźie Assyryyczyk do Egyptu, a Egyptczyk do Assyryyczyków, y będą służyć Egyptianie Assurowi.

24. W on dźień będźie Izrael trzećim Egyptianowi y Assyrianowi: błogosławieństwem w pośrzód źiemię,

25. Którą błogosławił Pan zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud móy Egyptski, a uczynek rąk moich Assyryyczykowie: a dźiedźictwo moie Izrael.

ROZDZIAŁ XX.

Opowiada ięctwo Egyptczykom, y Murzynom, które mieli mieć u Assyryyczyków, tak że się Żydowie mieli dźiwić ich utrapieniu.

1. ROku którego wszedł Thathan do Azotu, gdy go był posłał Sargon Król Assyryyski, y walczył przećiw Azotowi, y dobył go:

2. Na on czas mówił Pan w ręce Izaiasza syna Amos, rzekąc: Idź a rozwiąż wór z biódr twoich, a z zny bóty twe z nóg twoich. Y uczynił tak, chodząc nago y boso.

3. Y rzékł Pan: Iako chodźił sługa móy Izaiasz nagi y bosy, trzech

Digitized by Google

trzech lat znak y cud będźie nad Egyptem y nad Ethyopią:

4. Tak zapędźił Król Assyriyski poymanie Egyptskie, y przeprowadzenie Ethyopskie młodych y starych nagie y bose z odkrytemi pośladkami na hańbę Egyptowi.

5. Y zlękną się a wstydać się będą za Ethyopią nadźieię swoię, y za Egypt chwałę swoię.

6. Y rzecze obywatel wyspu tego w on dźień: Oto ta była nadźieia nasza, do którycheśmy się ućiekli o pomoc, aby nas wybawili od Króla Assyriyskiego: a iakoż my będźiemy uyść mogli?

ROZDZIAŁ XXI.

Upadek Babiloński od Medskiego y Perskiego ludu, obćiążenie Idumeiéy, y Arabiéy.

1. **B**Rzemię pustynie morskiéy. Iako wichry z południa pochodzą, od puszczy ćiągnie z źiemie strasznéy.

2. Widzenie srogie iest mi oznaymione: kto iest niedowiarkiem, niewiernie czyni: a który iest pustoszyćielem, pustoszy. Wyćiągni Elam, obleż Medźie: uspokoiłem wszelkie wzdychanie iego.

3. Dla tego napełniły biodra moie boleśći, ućisk ogarnął mię iako ućisk rodzącéy: upadłem usłyszawszy, strwożyłem się uyźrzawszy.

4. Zemdlało serce moie, zdumiałem się dla ćiemnośći: Babilon miły móy, położony mi iest na podźiw.

5. Przygotuy stół, wygląday na wieży iedzących y piiących: wstawayćie książęta, pochwyćie tarcz.

6. Bo to mi rzekł Pan: Idź a postaw stróża, a cokolwiek uyźrzy, niech opowié.

7. Y uyźrzał wóz dwu iezdnych, iadącego na ośle, y iadącego na wielbłądźie: y przypatrował się pilnie częstym weyźrzeniem.

8. Y zawołał lew: Na strażnicy Pańskiéy, ia iestem, stoiąc ustawicznie we dnie: y na straży moiéy iam iest, stoiąc po wszytkie nocy. *Habac. 2. 1.*

9. Ono ten idźie wśiadaiący wóz dwu iezdnych, y opowiedźiał a rzékł: Upadł, upadł Babilon, a wszytkie ryćiny bogów iego pokruszone są na źiemię. *Jerem. 51. 8. Apoc. 14. 8.*

10. Młódźbo moia, y synowie holowiska mego com słyszał od Pana zastępów Boga Izraelowego: opowiedźiałem wam.

11. Brzemię Dumy woła na mię z Seir: Stróżu co z nocy? stróżu co z nocy?

12. Rzékł stróż: Przyszło zaranie y noc: ieśli pytaćie, pytayćie: nawróććie się, przydźćie.

13. Brzemię w Arabiiéy. W leśie na wieczór spać będźiećie, na śćieżkach Dedanim.

14. Zabieżawszy pragnącemu przynieśćie wody, którzy mieszkaćie w źiemi na południe, z chlebem zabieżćie ućiekaiącemu.

15. Bo przed mieczmi ućiekli, przed mieczem nalégaiącym, przed łukiem napiętym, przed ćiężką bitwą:

16. Bo to mówi Pan do mnie: Ieszcze za ieden rok, iako za rok naiemnika, y ustanie wszytka sława Cedar.

17. A ostatek poczt u strzelców mocnych synów Cedar umnieyszon będźie, bo Pan Bóg Izraelów mówił.

ROZ-

ROZDZIAŁ XXII.

Słowa Boże przećiwko Jeruzalem, że miało bydź zburzone od Nabuchodonozora, strofuie Prorok y karze lud, iż gdźieby się mieli korzyć a płakać, tym się więcéy obżéraią. Sobna przełożony kośćioła miał bydź z urzędu złożony, a Eliachim postanowiony.

1. BRzemię doliny widzenia. Cóż się téż tobie dźieie, żeś y ty wszytko wstąpiło na dachy?

2. Krzyków pełne miasto ludne, miasto wesołe: pobići twoi nie pobići mieczem, ani pomarli na woynie.

3. Wszytkie kśiążęta twoieućíekły społem, y twardo są powiązani: wszyscy którzy są nalezieni, powiązani społem, daleko pouciekali.

4. Dla tego rzékł: Odstąpćie odemnie, gorzko płakać będę: nie staraycie się abyście mię ćieszyli z strony spustoszenia córki ludu mego.

5. Bo dźień zabiiania y podeptania, y płaczów Panu Bogu zastępów w dolinie widzenia dobywaiący muru, y wielmożny na górze.

6. Elam téż wźiął saydak, wóz człowieka iezdnego, y śćianę obnażyła tarcz.

7. Y będą wyborne doliny twoie pełne poczwórnych, a iezdni postanowią stanowiska swe u bramy.

8. Y odkryta będźie zasłona Judzka, a oglądasz w on dźień zbroiownią domu gaiowego.

9. Y połamania miasta Dawidowego uyźrzyćie, bo się zagęśćiły: y zgromadźiliśćie wody stawu niższego,

10. A domy Jerozolimskie policzyliśćie, y pokaźiliśćie domy na obronienie muru.

11. Y uczyniliśćie przekop między dwiema mury na wodę stawu starego: a nie oglądaliśćie się na tego który ji był uczynił, y na sprawcę iego zdaleka nie patrzyliśćie.

12. Y zawoła Pan Bóg zastępów w on dźień ku płaczu y ku narzékaniu, ku obłyśieniu, y ku przepasaniu worem:

13. A oto radość y wesele, zabiiać ćielce y zarzynać barany, ieść mięso a pić piwo: Iédzmy a piymy: bo iutro pomrzemy.

14. Y ziawił się w uszach moich głos Pana zastępów: ieśli będźie ta nieprawość odpuszczona wam aż pomrzećie, mówi Pan Bóg zastępów:

15. To mówi Pan Bóg zastępów: Idź, wnidź do tego który mieszka w przybytku, do Sobny przełożonego kośćielnego, y rzeczesz do niego:

16. Co ty tu, abo iakoby czym tu? żeś tu sobie wykował grób, wyćiosałeś na wysokośći pamiątkę pilnie, w skale przybytek sobie.

17. Oto Pan da ćię zanieść, iako zanoszą kura, y iako odźienie tak ćię podnieśie.

18. Koronuiąc ukoronuie ćię udręczeniem, iako piłę zarzući ćię do źiemie szérokiéy y przestronéy: tam umrzesz, y tam będźie wóz sławy twoiéy, hańba domu pana twego.

19. Y wypędzę ćię z stanowiska twego, y z urzędu twego złożę ćię.

20. Y będźie dnia onego: Przyzowę sługi mego Eliachima syna Helciasza,

21. Y oblokę go w szatę twoię, y pasem twoim zmocnię go, a wła-

władzą twoię dam w rękę iego: y będźie iako oćiec obywatelóm Jerozolimskim y domowi Judzkiemu.

22. Y dam klucz domu Dawidowego na ramię iego: y otworzy, a nie będźie ktoby zamknął: y zamknie, a nie będźie ktoby otworzył. *Apoc. 3. 7. Job. 12. 14.*

23. Y wbiie ji iako kołek na mieyscu wiernym, y będźie stolicą sławy domowi oyca swego.

24. Y zawieszą na nim wszytkę sławę domu oyca iego, naczynia rozmaitego, wszelakie naczynie małe, od naczynia kubków aż do wszego naczynia muzyków.

25. W on dźień mówi Pan zastępów: Będźie wyięt kołek który był wbity na mieyscu wiernym: y złamany będźie, y upadnie, y zginie co na nim wiśiało: bo Pan powiedźiał.

ROZDZIAŁ XXIII.

Spustoszenie Tyrskie na śiedmdźieśiąt lat opisuie, dla iego pychy, a potym będźie przywrócone.

1. BRzemię Tyru. Wyyćie okręty morskie: bo zburzony iest dóm zkąd byli zwykli przychodźić: z źiemie Cethim obiawiono im iest.

2. Milczćie którzy mieszkaćie na wyspie: kupcy Sydońscy przeprawiaiący się przez morze, napełnili ćię.

3. Na wodach mnogich nasienie Nilu, żniwo rzeczne zboże iego, stał się kupiectwem narodów.

4. Zawstydź się Sydonie: bo mówi morze: moc morska rzekąc: Niepracowałam rodząc anim urodźiła, y nie wychowałam młodźieńców, anim do lat dorosłych dochowała panien.

5. Gdy usłyszą w Egypćie, będą żałować gdy usłyszą o Tyrze:

6. Przewieźćie się przez morza, wyyćie którzy mieszkaćie na wyspie:

7. Izali to nie iest wasze, które się chlubiło zdawna z starożytnośći swoiéy? powiodą ie nogi iego w gośćinę cudzą.

8. Kto to umyślił o Tyrze niegdy ukoronowanym, którego kupcy, kśiążęta, kramarze iego sławni na źiemi?

9. Pan zastępów umyślił to, aby śćiągnął pychę wszelkiéy sławy, a ku zelżywośći przywiódł wszytkie zacne na źiemi.

10. Idź przez źiemię twoię iako rzéka córko morska, niémasz pasa daléy.

11. Rękę swą wyćiągnął na morze, zatrwożył królestwa, Pan roskazał przećiw Chanaan, aby starł mocarze iego,

12. Y rzékł: Nie przydasz więcéy abyś się chlubiła, potwarz ćierpiąca panno córko Sydońska: powstawszy przepraw się do Cethim, y tam téż nie będźiesz miała odpoczynku.

13. Oto źiemia Chaldeyska, takowy lud nie był, Assur założył ią: w niewolą zagnali mocarze iego, podkopali domy iego, obróćili ią w gruz.

14. Wyyćie okręty morskie, bo zburzona iest moc wasza.

15. Y będźie w on dźień: W zapamiętaniu będźiesz o Tyrze przez śiedmdźieśiąt lat, iako dni Króla iednego: a po śiedmdźieśiąt lat będźie Tyrowi iako pieśń nierządnice.

16. Weźmi cytrę, obeydźi miasto, nierządnico zapomniona: gray dobrze, często powtarzay pieśń, aby pamiątka o tobie była.

17. Y będźie po śiedmidźieśiąt lat: Nawiédźi Pan Tyr, y przywie-

Digitized by Google

wiedźie ji do myta iego: y będźie zaś nierząd płodźił ze wszytkimi królestwy źiemskimi na źiemi.
18. Y będą kupiectwa iego y myta iego poświęcone Panu: nie będą schowane ani odłożone: bo tym którzy mieszkaią przed Panem, będźie kupiectwo iego, aby iedli do sytośći, y przyodźiéwali się aż do staresći.

ROZDZIAŁ XXIV.

Ile rzeczy które Pan przez grzéchy ludzkie na wszytek lud ma dopuśćić, przydane poćieszenie ostatkom, a iako będźie straszliwy dźień sądny.

1. OTo Pan rozpróssy źiemię y obnaży ią, y utrapi oblicze iéy, y rozprószy obywatele iéy.
2. Y będźie iako lud, tak y kapłan: a iako sługa, tak y Pan iego: iako służebnica, tak y pani iéy: iako kupuiący, tak y ten który przedaie, iako pożyczaiący tak y ten który bierze na pożyczanie: iako który się upomina, tak który dłużen. *Osee. 4. 9.*
3. Rozprószeniem rozprószona będźie źiemia, a drapiestwem zdrapieżona będźie. Bo Pan mówił to słowo.
4. Płakała y zeszła źiemia y zemdlała: zeszedł świat, zemdlała wyniesłość narodu źiemie.
5. A źiemia splugawiona iest od obywatelów swoich: iż przestąpili zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne.
6. Dla tego przeklęctwo pożrze źiemię, a będą grzészyć obywatele iéy: y przeto będą szaléć sprawuiący ią, a mało ludźi zostanie.
7. Płakało wina zbiéranie, zachorzało winne drzewo, wzdychali wszyscy którzy byli wesołego serca.
8. Ustało wesele bębnów, ustało wykrzykanie raduiących się, umilkła wdźięczność cytry.
9. Nie będą się napiiać wina z śpiéwaniem: gorzki będźie napóy piiącym go.
10. Zstarte iest miasto próżnośći, zamkniono każdy dóm że nikt nie wchodźił.
11. Wołanie będźie o wino po ulicach: opuszczone iest wszelkie wesele: przeniosło się wesele źiemie.
12. Zostało w mieśćie spustoszenie, a upadek zawali bramy.
13. Bo to będźie w pośrzód źiemie, w pośrzodku narodów: iako gdyby trochę oliwek które zostały otrzęśiono z oliwnego drzewa: y grona winne, gdy się dokona obiéranie wina.
14. Ci podniosą głos swóy y chwalić będą: gdy będźie Pan uwielbiony, wykrzykną od morza.
15. Dla tego w naukach sławćie Pana: na wyspach morskich imię Pana Boga Izraelowego.
16. Z kraiu źiemie słyszeliśmy chwały, sławę sprawiedliwego. Y rzekłem: Taiemnica moia mnie, taiemnica moia mnie, biada mnie: występnicy wystąpili, a wykroczeniem występników wystąpili.
17. Strach, y dół, y śidło nad tobą, któryś mieszkańcem źiemie.
18. Y będźie: Kto ućiecze przed głosem strachu, wpadnie w dół: a kto się wyprawi z dołu, poyman będźie śidłem: bo się upusty z wysokośći otworzyły, y zatrząsną się fundamenty źiemie. *Jerem. 47. 44.*
19. Łamaniem połamie się źiemia, skruszeniem skruszy się źiemia,
20. Poruszeniem poruszy się źie-

Digitized by Google

źiemia iako pilsny, y będźie zdięta iako budka iedney nocy: y obćiąży ią nieprawość iéy, y upadnie, a nie przydź żeby powstała.
21. Y będźie: W on dźień nawiédźi Pan woyska niebieskie na wysokośći, y Króle źiemskie którzy są na źiemi.
22. Y zgromadzą się zgromadzeniem iednego snopka do dołu, y będą tam zamknieni w ćiemnicy, a po wielu dni nawiédzeni będą.
23. Y zasroma się księżyc y zawstydźi się słońce gdy będźie królował Pan zastępów na górze Sion, y w Jeruzalem, a przed oczyma starców swoich uwielbion będźie.

ROZDZIAŁ XXV.

Prorok dźiękuie Bogu za dźiwne sprawy iego, y za dobrodźieystwa, które miał uczynić ludu swemu na górze Sion.

1. PAnie Boże móy ty iesteś, wywyższać ćię będę, y wyznawać imięniowi twemu: iżeś uczynił dźiwy myśli staradawne wierne, Amen.
2. Bowiemeś obróćił miasto w mogiłę, miasto mocne w rozwaliny, dóm cudzoźiemców: aby nie było miastem, ażeby go na wieki nie zbudowano.
3. Dla tego ćię będźie chwalił lud mocny, miasto narodów dużych ćiebie się bać będźie.
4. Iżeś się stał mocą ubogiemu, mocą nędznikowi w udręczeniu iego: nadźieią od wichru, chłodnikiem od gorąca, bo duch mocarzów iako wicher biiący w śćianę.
5. Iako gorącość w pragnieniu, trwogę cudzych uniżysz: a iako gorącośćią pod obłokiem palącą potomstwo mocarzów ususzysz.
6. Y uczyni Pan zastępów na wszytkie narody na téy górze ucztę z rzeczy tłustych, ucztę zbiérania wina, z tłustych rzeczy szpik w sobie maiących, z zebrania wina wystałego.
7. Y zrzući na téy górze oblicze związki zawiązanéy na wszytkie ludźie, y płótno które naczął na wszytkie narody.
8. Zrzući śmierć na wieki: y odéymie Pan Bóg łzę z każdego oblicza, y pohańbienie ludu swego zéymie ze wszytkiéy źiemie: bo Pan mówił: *Apocal. 8. 27. y 21. 4.*
9. Y rzecze dnia onego: Oto Bóg nasz ten, czekaliśmy nań, y zbawił nas: ten Pan, czekaliśmy go, rozraduiem się y rozweselem się w zbawieniu iego.
10. Bo odpocznie ręka Pańska na téy górze: a Moab będźie pod nim młócon iako trą plewy wozem.
11. Y wyćiągnie ręce swe pod nim, iako wyćiąga ten który płynie ku pływaniu: y zniży sławę iego z potłuczeniem rąk iego.
12. Y obrony wysokich murów twych upadną, y zniżone będą, y zśćiągnione na źiemię aż do prochu.

ROZDZIAŁ XXVI.

Piosnka dźiękowania za podwyższenie sprawiedliwych, a poniżenie niecnotliwych, y o zmartwych powstaniu tych co pomarli.

1. WOn dźień będą śpiéwać tę pieśń w źiemi Judzkiéy.
2. Miasto mocy naszéy Sion zbawićiel, będźie w nim położony mur y przedmurze.
3. Otwórzćie bramy, a niech wnidźie naród sprawiedliwy strzegaiący prawdy.
4. Stary błąd odszedł: zachowasz

Digitized by Google

wasz pokóy: pokóy, bośmy w tobie nadźieię mieli.
5. Mieliśćie nadźieię w Panu na wieki wieczne, w Panu Bogu mocnym na wieki.
6. Bo zniży mieszkaiące na wysokośći, miasto wywyższone poniży. Poniży ie aż na źiemię, śćiągnie ie aż do prochu.
7. Podepce ie noga, nogi ubogiego, kroki nędzników.
Śćieżka sprawiedliwego prosta iest, prosta droga sprawiedliwego na chodzenie.
8. A na śćieżce sądów twoich Panie czekaliśmy na ćię: imię twoie y pamiątka twoia w żądzy dusze.
9. Dusza moia żądała ćię w nocy: ale y duchem moim we wnętrznośćiach moich z rana będę czuł do ćiebie. Gdy uczynisz sądy twoie na źiemi, sprawiedliwośći się nauczą obywatele świata.
10. Smiłuymy się nad niezbożnym, a nie nawyknie sprawiedliwośći: w źiemi świętych nieprawość czynił, y nie ogląda chwały Pańskiey.
11. Panie niech się wywyższy ręka twoia, a niechay nie widzą: niech uyźrzą a zawstydzą się nawiśći ludźie: a ogień niech pożrze nieprzyiaćioły twoie.
12. Panie dasz nam pokóy: bo wszytkie uczynki nasze sprawiłeś nam.
13. Panie Boże nasz, opanowali nas panowie oprócz ćiebie, tylko w tobie niechay pamiętamy na imię twoie.
14. Umieraiący niech nie żyią, obrzymowie niech nie powstaią: dla tego nawiedźiłeś y zniszczyłeś ie, y skruszyłeś wszytkę pamiątkę ich.
15. Folgowałeś narodowi Panie, folgowałeś narodowi: izaliś iest uwielbion? oddaliłeś wszytkie granice źiemie.
16. Panie w ućisku szukali ćię, w utrapieniu szemrania nauka twoia im.
17. Iako która poczyna, gdy się przybliża ku rodzeniu, boleiąc woła w boleśćiach swych: takeśmy się stali od oblicza twego Panie.
18. Poczęliśmy, y iakobyśmy pracowali rodząc, y porodźiliśmy ducha: zbawienia nie sprawowaliśmy na źiemi, przetóż nie upadli obywatele źiemie.
19. Żyć będą umarli twoi, pobići moi powstaną, ocućcie się a chwalćie którzy mieszkaćie w prochu: bo rosa światłośći rosa twoia, a źiemię obrzymów śćiągniesz do upadku.
20. Idź ludu móy, wnidź do komor twoich, zamknij drzwi twoie za sobą, skriy się na mały czas na chwilkę, aż przeminie zagniewanie.
21. Bo oto Pan wynidźie z mieysca swego, aby nawiedźił nieprawość obywatela źiemie przećiw niemu: y odkryie źiemia krew swoię, a nie zakryie daley pobitych swoich.

ROZDZIAŁ XXVII.

O sądźie y zatraceniu czarta, o karaniu oycowskim synów Izraelskich, miasto obronne spustoszeie, Izraelitowie zwróćiwszy się z niewoley będą cześć a chwałę czynić Panu Bogu swemu.

1. **W** On dźień nawiedźi Pan mieczem swoim twardym, y wielkim a mocnym, Lewiathana węża zaworę, y Lewiathana węża po-

Digitized by Google

pokrzywionego, y zabiie wieloryba który iest w morzu.

2. W on dźień winnica szczérego wina będźie sobie śpléwać.

3. Ia Pan który iéy strzegę, znagła ią poczęstuię: aby snadź nie było nawiédzenie przećiw niéy, we dnie y w nocy strzegę iéy.

4. Rozgniewania niémasz u mnie: kto mię uczyni ćiérniem y tarniem w bitwie: póydę po niéy, podpalę ią zarazem.

5. Czyli raczéy zatrzyma moc moię, uczyni mi pokóy, pokóy mi uczyni.

6. Którzy wchodzą pędem do Jakoba, zakwitnie y rodźić będźie Izrael, y napełnią świat naśieniem.

7. Izali według plagi onego który ji bije, ubił go? abo iako zabił zabite iego, tak zabit iest?

8. W mierze przećiwko mierze, gdy odrzucona będźie, osądźisz ią: rozmyślał w duchu swym twardym w dźień gorącośći.

9. Przeto dla tego będźie odpuszczona nieprawość domowi Jakobowemu: a ten wszytek owoc, aby odięt był grzéch iego, gdy położy wszytkie kamienie ołtarza, iako kamienie popiołu pokruszone: nieostoią się gaie y zbory.

10. Bo miasto obronne spustoszeie, piękne będźie opuszczone, y zostawione iako pustynia: tam się będźie pasł ćielec, y tam légać będźie, y spaśie wiérzchołki iego.

11. W suchośći żniwa iego będą pokruszone, niewiasty przychodzące a uczące ią: bo nie iest lud mądry, przeto nie zlituie się nad nim, który go uczynił: a który go stworzył, nie przepuśći mu.

12. Y będźie: W on dźień pobiie Pan od łożyska rzéki, aż do potoku Egyptskiego, a wy się zgromadźićie iedon y ieden synowie Izraelowi.

13. Y będźie: W on dźień zatrąbią w trąbę wielką, y przyidą którzy byli poginęli z źiemie Assyriyskiéy, y którzy byli wygnańcy w źiemi Egyptskiéy, y będą się kłaniać Panu na górze świętéy w Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Groźi Pan pysznym Izraelitom, przeto że y kapłany udaią się na piiaństwo, y Książęta w pośmiewisku maią słowa prorockie, o kamieniu węgłowym, o karaniu nagrawaczów, y poćiesze trochę dobrych.

1. Biada koronie pychy, piianym Ephraim, y kwiatowi opadaiącemu, sławie radośći iego, którzy byli na wiérzchu doliny barzo tłustéy, błądzący od wina.

2. Oto duży a mocny Pan iako nawałność gradu: wicher druzgocący, iako bystrość wód gwałtownych wylówaiących y wypuszczonych na źiemię przestroną.

3. Nogami podeptana będźie korona pychy piianych Ephraim.

4. Y będźie kwiat opadaiący sławy radośći iego, który iest na wiérzchu doliny tłustych, iako skorożrzały owoc przed doyźrzałośćią iesieni: który obaczywszy patrzący, skoro w rękę weźmie zié go.

5. W on dźień będźie Pan zastępów koroną chwały, y wieńcem wesela ostatkowi ludu swego:

6. Y duchem sądu śiedzącemu na sądźie, y mocą wracaiącym się z woyny do bramy.

7. Lecz y ći od wina nieznali, a od piiaństwa pobłądźili: kapłan

Digitized by Google

y prorok niewiedźieli od pijaństwa, zatonęli w winie, pobłądźili w pijaństwie, nieznali widzącego, nie umieli sądu.

8. Bo wszytkie stoły są pełne wracania y plugastwa, tak iż niémasz więcéy mieysca.

9. Kogóż nauczy umieiętnośći? a komu da zrozumiéć co słyszał? ostawionym od mléka, odsadzonym od pierśi.

10. Abowiem roskaż, zaś roskaż, roskaż, zaś roskaż, czekay zaś czekay, czekay zaś czekay, trochę tam, trochę tam.

11. Bo mówieniem warg, a ięzykiem inszym będźie mówił do ludu tego.

12. Któremu rzékł: To iest odpoczynienie moie, pośilćie spracowanego, y to iest ochłoda moia: a niechćieli słuchać.

13. Y będźie im słowo Pańskie: Roskaż, zaś roskaż, roskaż, zaś roskaż, czekay, zaś czekay, czekay, zaś czekay, trochę tam, trochę tam: że póydą a padną w znak, y będą potarći, y uśidleni y poimani.

14. A przeto słuchayćie słowa Pańskiego mężowie naśmiéwcy, którzy panuiećie nad ludem moim, który iest w Jeruzalem.

15. Abowiemeśćie mówili: Postanowiliśmy przymierze z śmierćią, a z piekłem uczyniliśmy umowę. Kiedy bicz gwałtowny przechodźić będźie, nie przyidźie na nas, bośmy położyli kłamstwo nadźieią naszą, y nakryliśmy się kłamstwem.

16. Przeto to mówi Pan Bóg: Oto ia założę w fundamenćiech Sion kamień, kamień doświadczony, węgielny, kosztowny, na fundamenćie fundowany, kto uwierzy niech się niekwapi. *Psal. 117. 22. Matth. 21. 42. Act. 4. 11. Rzym. 9. 33. 1. Petr. 2. 7.*

17. Y położę pod wagę sąd, a sprawiedliwość pod miarę: y wywróći grad nadźieię kłamstwa: y przykrycie, wody zaleią.

18. Y będźie zgładzone przymierze wasze z śmierćią, a wasza umowa z piekłem nie ostoi się: bicz gwałtowny gdy przyidźie, będźiećie podeptaniem iego.

19. Kiedykolwiek przeydźie, zabierze was: bo rano o świtaniu przeydźie we dnie y w nocy, a samo tylko utrapienie da wyrozumienie słuchowi.

20. Bo związało się łoże, tak iż drugi spadnie: a kołdra wąska obu nakryć nie może.

21. Bo iako na górze rozdźiałów Pan stanie: iako w dolinie, która iest w Gabaon zagniewa się: aby uczynił uczynek swóy, obcy uczynek swóy, aby dźiałał dźieło swe, obce iest dźieło iego od niego.

22. A teraz nie naśmiéwayćie się, by snadź nie były śćieśnione związki wasze, bom słyszał od Pana Boga zastępów dokonanie y ukrócenie na wszytkę źiemię.

23. Bierzćie w uszy, a posłuchayćie głosu mego, pilnuyćie a posłuchayćie powieśći moiéy.

24. Izali cały dźień będźie oracz orał aby śiał, będźie przewracał y brónował źiemię swoię?

25. Izali zrównawszy wiérzch iéy, nie będźie śiał czarnuchy, y kminu nie roztrzęśie, y nie naśieie pszenice porządkiem, y ięczmieniu, y prosa, y wyki mieyscy swemi?

26. Y wyćwiczy ji w sądźie, Bóg iego nauczy ji.

27. Bo nie piłami młóćić będą czarnuchy, ani koło wozowe po kmi-

kminie obracać się będźie: ale laską będźie wybita czarnucha, a kmin kiiem.

28. A chléb młóć będą: wszakóż nie na wieki ten który młóći będźie go młóćił, ani go będźie trzéć koło wozowe, ani ji pokruszy paznoktami swémi.

29. A to od Pana Boga zastępów wyszło, aby dźiwną uczynił radę, a uwielmożył sprawiedliwość.

ROZDZIAŁ XXIX.

Prorokuie o skażeniu Izraelskim, o księgach zapieczętowanych, o ślepoćie Żydowskiéy, biada ludźiom głębokiego serca, ostatki Jakobowe prorokuie, że maią bydź oświecone, a nawróćić się do Pana Boga.

1. **B**iada Ariel, Ariel miasto którego dobył Dawid: przydan iest rok do roku: święta uroczyste przeminęły.

2. Y oblęgę Ariela, a będźie smętny y żałosny, y będźie mi iako Ariel.

3. Y otoczę iako krąg w koło ćiebie, y usypę przećiw tobie wał, y baszty poczynię na oblężenie twoie.

4. Poniżon będźiesz, z źiemie będźiesz mówić, y z źiemie będźie słyszana mowa twoia: y będźie iako Pythona z źiemie głos twóy, a z piasku powieść twoia szeptać będźie.

5. Y będźie iako proch drobny mnóstwo rozmiataiących ćię: a iako pérz miiaiący zgraią tych którzy przećiw tobie przemogli:

6. A będźie nagle z strzaskiem. Od Pana zastępów nawiédźion będźie, gromem y trzęśieniem źiemie, y głosem wielkim wichru y burze, y płomienia ognia pożéraiącego:

7. Y będźie iako sen widzenia nocnego zgraia wszech narodów, którzy walczyli na Ariela, y wszyscy którzy boiowali, y oblegli, y przemogli przećiwko niemu.

8. A iako się śni głodnemu a on ié, a gdy się ocući, czcza iest dusza iego: a iako się śni pragnącemu a on piie, a gdy się ocknie, spracowany ieszcze pragnie, a dusza iego czcza iest: tak będźie zgraia wszech narodów którzy walczyli przećiw górze Sion.

9. Zdumiéyćie się a zadźiwuyćie się, chwiéyćie się a cholébćie się: upiyćie się, a nie winem: taczayćie się, a nie od opilstwa.

10. Bo wam dał pić Pan ducha snu twardego, zawrze oczy wasze, proroki y kśiążęta wasze, którzy widzą widzenia, nakryie.

11. Y będźie wam widzenie wszech iako słowa kśiąg zapieczętowanych, które gdy dadzą umiéraiącemu pismo, rzeką: Czytay to: y odpowié: Nie mogę, bo są zapieczętowane.

12. Y dadzą kśięgi temu który pisma nie umié, y rzeką mu: Czytay: a odpowié: Nie umiem pisma.

13. Y rzékł Pan: Ponieważ ten lud przybliża się ku mnie usty swémi, a czći mię wargami swémi, ale serce iego daleko iest odemnie, y boli się mnie roskazaniem ludzkim y naukami. *Matth. 15. 8. Marc. 6. 7.*

14. Przetóż oto ią przydam, że uczynię podźiwienie ludowi temu cudem wielkim y dźiwnym, bo zginie mądrość od mądrych iego, y rozum rostropnych iego skryie się. *1. Cor. 1. 19.*

15. Biada którzyśćie serca głębokiego, żebyśćie kryli przed Panem

nem radę: których uczynki są w ciemności, y mówią: Któż nas widźi, a kto wié o nas?

16. Przewrotna iest ta myśl wasza: iako gdyby glina myśliła przećiw garncarzowi, abo rzekła robota temu kto ią urobił: Nie urobiłeś mię: a ulepienie lepiarzowi swemu: Nie rozumiész.

17. Aza iescze za mały y krótki czas nie obróći się Liban w Charmel, a Charmel za las poczytan będźie?

18. Y usłyszą dnia onego głuszy słowa kśiąg, a z ćiemnośći y z mroku oczy ślepych patrzyć będą.

19. A ćiszy przydadzą w Panu wesela, y ubodzy ludźie rozradnią się w świętym Izraelowym:

20. Bo ustał który przemagał, zniszczon iest naśmiéwca, y wyćięći są wszyscy którzy czuyni byli do nieprawośći.

21. Którzy ku grzéchowi przywodźili człowieka słowem, y podchodźili w bramie strofuiącego, y odchylali się daremnie od sprawiedliwego.

22. Przetóż to mówi Pan do domu Jakobowego, który odkupił Abrahama: Nie teraz zawstydźi się Jakob, ani się teraz oblicze iego zapłonie:

23. Ale gdy uyźrzy syny swe, dźieło rąk moich, w pośrzód siebie święcące imię moie, y święćić będą świętego Jakobowego, a Boga Izraelowego opowiadać,

24. Y poznaią błądzący duchem rozum, a szemracze nauczą się zakonu.

ROZDZIAŁ XXX.

Wydaie Pan pogróżki na ostatek ludu Jerozolimskiego, którzy dla zburzenia Jerozolimskiego uciekli do Egyptu przećiw woli Bożéy.

1. Biada synowie zbiegowie, mówi Pan abyśćie czynili radę, a nie ze mnie: y abyśćie zaczynali płótno, ale nie z ducha mego, abyśćie przyczyniali grzéchu do grzéchu:

2. Którzy chodźićie abyśćie zstąpili do Egyptu, a nie pytaliśćie się ust moich, nadźiéwaiąc się pomocy od mocy Pharaonowéy: y maiąc ufanie w ćieniu Egyptowym,

3. Y będźie wam moc Pharaonowa ku zawstydzeniu, a ufność ćieniu Egyptu ku zelżywośći.

4. Bo były w Tanes książęta twoie, a posłowie twoi, aż do Hanes przyszli.

5. Wszyscy zawstydźili się dla ludu, który im nie mógł bydź pożyteczny: nie byli im ku pomocy, ani ku iakiemu pożytkowi, ale ku zawstydzeniu, y ku zelżywośći.

6. Brzemię bydła południowego w źiemi utrapienia y ućisku, lwica y lew z nich, żmiia y bazyliszek latający którzy noszą na grzbiétach dobytków bogactwa swe, y na garbie wielbłądów skarby swe do ludu, który im nie będźie mógł bydź pomocen.

7. Bo Egypt daremnie y próżno pomagać będźie: dla tegom na to wołał: Pycha tylko iest, przestań.

8. A teraz szedszy napisz mu na bukszpanie, y na kśięgach pilnie to wyrysuy, y będźie na dźień ostateczny na świadectwo aż na wieki,

Digitized by Google

9. Bo lud iest ku gniewu pobudzaiący, y synowie kłamliwi, synowie niechcący słuchać zakonu Bożego?

10. Którzy mówią widzącym, Nie widźcie: a patrzącym, Nie upatruyćie nam tego co prawo iest: mówćie co się nam podoba, upatruyćie nam błędy.

11. Odéymćie odemnie drogę, odebylćie odemnie śćieżkę: niech ustanie od oblicza naszego święty Izraelów.

12. Przetóż tak mówi święty Izraelów: za to żeśćie wzgardźili to słowo, a ufaliśćie w potwarzy y w trwodze, y polégaliśćie na tym:

13. Dla tego będźie wam ta nieprawość iako przerwa upadła, y o któréy się pytaią w murze wysokim, bo nagle, gdy się nie spodźiéwaią, przydźie połamanie iego.

14. Y skruszy się, iako się kruszy bańka garnczarska, skruszeniem gwałtownym: y nie naydźie się z sztuczek iéy skorupa, w któréyby mógł przynieść węglik z ognia, abo nabrać trochę wody z dołu.

15. Bo to mówi Pan Bóg święty Izraelów: Ieśli się nawróćićie a uspokoićie się, zbawieni będźiećie: w milczeniu y w nadźiei będźie moc wasza, niechćieliśćie.

16. Y rzekliśćie: Nie, ale się do koni ućieczemy: przetóż ućiekać będźiećie. Y na prędkie wśiędźiemy: przetóż prędszy będą ći którzy was gonić bądą.

17. Tyśiąc człowieka od oblicza strachu iednego, a od oblicza strachu piąći ućieczećie: aż się zostaniećie iako maszt okrętowy na wiérzchu góry, a iako znak na pagórku.

18. A przeto czeka Pan aby się zmiłował nad wami: y dla tego wywyższon będźie odpuszczaiąc wam: bo Bóg sądu Pan, błogosławieni wszyscy którzy nań czekaią.

19. Abowiem lud Siońskí będźie mieszkał w Jeruzalem: płacząc nie będźiesz płakał, zmiłuiący zmiłuie się nad tobą: na głos wołania twego skoro usłyszy odpowié tobie.

20. Y da wam Pan chléb ściśły, y wodę krótką: a nie dopuśći odleććéć od ciebie więcéy nauczyćielowi twemu: y oczy twoie patrzyć będą na mistrza twego.

21. Y uszy twoie usłyszą słowa z tyłu napominaiącego: Tać iest droga, chodźćie po niéy: a nie ustępuyćie ani na prawo, ani na lewo.

22. Y poszpećisz blachy ryćin śrébra twego, y szaty licjny złota twego: y rozprószysz ie iako plugawość mieśięcznéy niewiasty. Rzeczesz mu: wynidź:

23. Y będźie dan déscz naśieniu twemu, gdźiekolwiek pośiejesz na źiemi: a chléb z urodzaiów źiemie będźie obfity, y tłusty, będźie się pasł na dźiedźińcie twoiéy dnia onego baranek przestrono,

24. A woły twoie y źrzébięta osłów, którémi sprawuią źiemię, pomieszany obrok bez plew ieść będą, iako na gumnie wywiany iest.

25. Y będą na każdéy górze wysokiéy, y na każdym pagórku podniosłym strumienie wód bieżących w dźień pobićia wielu, gdy upadną wieże,

26. Y będźie światłość księżycowa iako światłość słoneczna: a światłość słoneczna będźie w śiedmior nasób iako światłość śiedmi dni, w dźień którego zawiąże Pan ranę ludu swego, a potłuczenie zbićia iego zléczy.

Digitized by Google

27. Oto imię Pańskie przychodźi zdaleka, goraiąca zapalczywość iego, y ćiężka ku znoszeniu: wargi iego napełniły się zagniewania, a ięzyk iego iako ogień pożeraiący.

28. Duch iego iako rzéka zaléwaiąca aż do puł szyie, na wytracenie narodów wniwecz, y wędźidło obłędności które było na czeluśćiach ludów.

29. Będźie wam pieśń iako noc poświęconego święta, y wesele serdeczne iako który idźie z piszczałką aby wszedł na górę Pańską do mocnego Izraelowego.

30. Y da słyszéć Pan sławę głosu swego, a strach ramienia swego ukaże w pogróżce zapalczywośći, y w płomieniu ognia pożéraiącego, roztrąći wichrem y kamieniem gradowym.

31. Bo głosu Pańskiego zlęknie się *Assur* laską uderzony.

32. A będźie przeszćie laski ugruntowane, któréy każe Pan odpoczynąć na nim, z bębnami y z cytrami, a woynami przednieyszémi zwalczy ie.

33. Bo nagotowan iest od wczorayszego dnia Topheth, od Króla zgotowany, głęboki, y rozszérzony. Podniata iego ogień, y drew wiele: poddymanie Pańskie iako rzéka śiarki podpalaiąca ji.

ROZDZIAŁ XXXI.

Karze te co się do ludźi, nie do Boga, o pomoc ućiekaią, a grzészne upomina ku nawroceniu.

1. Biada którzy zstępuią do Egyptu o pomoc, nadźieię maiąc w koniech, a maiąc ufanie w poczwornych, że ich wiele, y w iezdnych, że barzo mocni: a nie ufali w świętym Izraelowym, a Pana nie szukali.

2. Ale on mądry przywiódł złe, a słów swych nie odiął: y powstanie przećiw domowi złośćiwych, y przećiw ratunkóm broiących nieprawość.

3. Egypt człowiek a nie Bóg, y konie ich ćiało a nie duch: a Pan złoży rękę swoię, y powali się pomocnik, y upadnie któremu daią pomoc, y spółem wszyscy będą zniszczeni.

4. Bo to mówi Pan do mnie. Iako gdyby ryczał lew y szczénię lwie nad łowem swoim, gdy mu zabieży gromada pastérzów nie zlęknie się głosów ich, y nie będźie się strachał mnostwa ich: tak zstąpi Pan zastępów aby walczył na górze Sion, y na pagórku iéy.

5. Iako ptacy lataiący, tak nakryie Pan zastępów Ieruzalem, broniąc y wybawiaiąc, przechodząc y zbawiaiąc.

6. Nawróććie się iakośćie byli na głębią odeszli synowie Izraelscy.

7. Abowiem w on dźień odrzući mąż bałwany śrébra swego, y bałwany złota swego, których wam naczyniły ręce wasze na grzéch.

8. Y upadnie Assur od mieczanie męskiego, a miecz nie człowieczy pożrze go, y będźie ućiekał nie przed mieczem: młodźieńcy iego hołdowniki będą:

9. A moc iego od strachu przeydźie, y będą się lękać ućiekaiąc kśiążęta iego: rzékł Pan: którego ogień iest na Sionie, a piec iego iest w Ieruzalem.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXXII.

O przyśćiu Pana Chrystusa tu się opisuie, y szczęśćie ludu na ten czas, głupiem kśiążętom, zdradliwym ludźiom, niewiastam bogatym, opowiada przyszłą nędzę, potym szczęśćie, y pokóy obiecuie ludu Bożemu.

1. OTo w sprawiedliwośći Król będźie królował, a kśiążęta w sądźie przełożeni będą.

2. Y będźie mąż iako który się kryie przed wiatrem, a tai się przed burzą: iako strumienie wód w pragnieniu, y ćień skały wysokiéy w źiemi pustéy.

3. Nie zaćmią się oczy widzących, y uszy słuchaiących pilnie słuchać będą.

4. A serce głupich zrozumié umieiętność: y ięzyk zaiąkaiących się, będźie prędko y iaśnie mówił.

5. Nie będą więcéy zwać tego który głupi iest kśiążęćiem: ani zdradliwego nie będą zwać więtszym:

6. Bo głupi głupie rzeczy mówić będźie, a serce iego czynić będźie nieprawość, aby wykonał obłudność, a mówił do Pana zdradliwie, y wyniszczył duszę łaknącego, a odiął napóy pragnącemu.

7. Zdradliwego naczynia złośćiwe są: bo on myśli nastroił, aby zatraćił ćiche mową nieprawdźiwą, gdy ubogi mówił sąd.

8. Ale kśiążę o tych rzeczach które kśiążęćiu przystoią myślić będźie, a sam nad wodzami stać będźie.

9. Niewiasty bogate powstańćie, a słuchayćie głosu mego: córki bespieczne bierzćie w uszy powieśći moie.

10. Bo po dniach y po roku wy bespieczne trwożyć się będźiećie: bo ustało zbiéranie wina, zbiéranie więcéy nie przyjdźie.

11. Zdumiéyćie się bogato, zatrwóżćie się bespieczne: zwleczćie się a wstydayćie się, przepaszćie biodra wasze.

12. Nad pierśiami narzekayćie, nad polami roskosznémi, nad winnicą płodną.

13. Na źiemię ludu mego ćiérnie y tarn wystąpi: iakóż więcéy na wszytkie domy wesela miasta raduiącego się?

14. Bo dóm iest opuszczony, mnostwo miasta zostawione: ćiemność y macanie stało się nad iaskiniami aż na wieki, radość leśnych osłów, pastwiska stad,

15. Aż będźie na nas wylan duch z wysokośći, a będźie pustsza Charmelem, a Charmel będźie za las poczytan.

16. Y będźie sąd mieszkał na pustyni, a sprawiedliwość na Charmelu ośiędźie.

17. Y będźie dźieło sprawiedliwośći pokóy, a sprawowanie sprawiedliwośći milczenie y bespieczność aż na wieki.

18. A będźie lud móy śiedźiał w pięknośći pokoiu, y w przybytkach dufnośći, y w odpoczynieniu bogatym.

19. A grad na zśtdżeniu do lasa, y poniżeniem będźie poniżone miasto.

20. Błogosławieni którzy śieiećie na wszelakich wodach, wypuszczaiąc nogę wołu y osła.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXXIII.

Grozi drapieżnikom, a oznaymuie porażenie Króla Sennacheryba, a Żydowskie wyswobodzenie, woła na pokryte ludźie, iacy maią bydź ći co z Panem maią mieszkać na wysokośćiach, y o niedostatku ich.

1. Biada który łupisz, aza y sam złupion nie będźiesz? y który gardźisz, aza y sam wzgardzony nie będźiesz? gdy dokonasz łupienia, złupion będźiesz: gdy spracowawszy się przestaniesz gardźić, wzgardzon będźiesz.

2. Panie zmiłuy się nad nami: bośmy ćię czekali: bądź ramieniem naszym z poranku, a zbawieniem naszym czasu utrapienia.

3. Przed głosem Anioła poućiekały narody, y przed podwyższeniem twoim rozpierzchnęli się poganie.

4. Y będą zbierać korzyśći wasze, iako zbieraią chrząszcze, iako gdy nimi doły bywaią napełnione.

5. Uwielbion iest Pan, iż mieszkał na wysokośći: napełnił Sion sądem y sprawiedliwośćią.

6. Y będźie wiara za czasów twoich: bogactwa zbawienie mądrość y umieiętność: boiaźń Pana ta iest skarbem iego.

7. Oto widzący będą wołać na ulicy, Aniołowie pokoiu gorzko płakać będą.

8. Spustoszały drogi, ustał chodzący przez śćieżkę: złamane iest przymierze, odrzućił miasta, za nic niemiał ludźi.

9. Płakała y zemdlała źiemia: zawstydzon iest Liban y zaplugawion, y stał się Saron iako pustynia: y zatrząsnął się Bazan y Karmel.

10. Teraz powstanę, mówi Pan: teraz się wywyższę, teraz się wyniosę.

11. Poczniećie pałanie, porodźićie słomę: duch wasz iako ogień pożrze was.

12. Y będą narodowie iako popiół po spaleniu, ćiernie zerżnione ogniem spalone będźie.

13. Słuchayćie, którzyśćie daleko, com uczynił, a bliscy poznayćie moc moię.

14. Zlękli się na Sionie grzesznicy, ośiadł strach obłudniki, któż z was będźie mógł mieszkać z ogniem pożeraiącym: kto z was zmieszka z paleniem wiecznym?

15. Kto chodźi w sprawiedliwośćiach, a mowi prawdę, który porzuca łakomstwo z potwarzy, a otrząsa ręce swe od wszelkiego podarku: który zatyka uszy swe aby nie słuchał krwie, a zamruża oczy swe aby nie patrzał na złe.

16. Ten na wysokośći mieszkać będźie, zamki kamienne wysokość iego: chléb mu dano, wody iego wierne są.

17. Króla w piękności iego oglądaią, oczy iego uyźrzą źiemię daleką.

18. Serce twoie rozmyślać będźie o strachu: gdźież iest uczony? gdźie słowa zakonu uważaiący? gdźie nauczyćiel malutkich? 1. Cor. 1. 20.

19. Ludu niewstydliwego nie uyźrzysz, ludu wysokiéy mowy: tak żebyś niemógł rozumieć wymowy ięzyka iego, w którym żadnéy mądrośći niémasz.

20. Poyźrzy na Sion miasto uroczystego święta naszego: oczy twoie uyźrzą Jeruzalem, mieszkanie bogate, Namiot, który żadnym spo-

sposobem przenieśion bydź nie może, ani kołki iego będą wyięte na wieki, y wszytkie powrózki iego nie będą porwane:
21. Bo tylko tam wielmożny iest Pan nasz: mieysce rzék strumienie szérokie y przestrone: nie póydźie po nim okręt żeglarzów, ani Galera wielka przéydźie przezeń.
22. Abowiem Pan sędźia nasz, Pan zakonodawca nasz, Pan Król nasz: on nas zbawi.
23. Osłabiały powrózki twoie, a nie przemogą: tak będźie maszt twóy, że nie będźiesz mógł chorągwie rozćiągnąć. Tedy będą podźielone łupy korzyśći wielkiéy, chromi rozchwycą łupy.
24. A nie rzecze sąśiad: Zachorzałem: od ludu który mieszka w nim, będźie odięta nieprawość.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Ciężkie karanie Boskie na wszytkie narody, Idumeyskiéy téż źiemie zburzenie y wiekuiste spustoszenie prorokuie.

1. PRzystąpćie narodowie, y słuchayćie, a ludźie pilnie słuchayćie: niech słucha źiemia, y pełność iéy, świat y wszytek rodzay iego.
2. Bo rozgniewanie Pańskie na wszytkie narody, a zapalczywość na wszytko woysko ich: podbił ie, y dał na zabićie.
3. Pobići ich będą wyrzuceni, a z trupów ich wynidźie smród: spłyną góry ode krwie ich.
4. Y spłynie wszytko woysko niebieskie, a niebiosa będą zwinione iako kśięgi: y wszytko woysko ich opadnie, iako opada list z winnice y z figi.
5. Abowiem upił się na niebie, miecz móy, oto na Idumeą zstąpi y na lud pobićia mego na sąd.
6. Miecz Pański napełnił się krwie, y utłuśćił się od łoiu, ode krwie baranów y kozłów, ode krwie tłustych baranów: bo ofiara Pańska w Bosra, a pobićie wielkie w źiemi Edom.
7. Y zstąpią iednorożcowie z nimi, y bycy z mocarzmi: upoi się źiemia krwią ich, y piasek ich tukiem tłustych.
8. Bo dźień pomsty Pańskiéy, rok odpłaty sądu Sion.
9. Y obrócą się potoki iego w smołę, a proch iego w śiarkę: y będźie źiemia iego smołą goraiącą.
10. W nocy y we dnie nie zagaśnie, ustawicznie będźie występował dym iego, od narodu do narodu spustoszon będźie, na wieki wieczne nie będźie ktoby szedł przezeń.
11. Ale ji pośiędźie bąk y iéż, Iba y kruk będą w nim mieszkać, y wyćiągną nań sznur, aby wniwecz był obrócon, y prawidło na spustoszenie.
12. Ślachćicy iego tam nie będą: Króla raczéy wołać będą, a wszytkie kśiążęta iego wniwecz się obrócą.
13. Y wznidą w domiech iego ćiérnie, y pokrzywy, y oset po murzech iego: y będźie legowiskiem smoków, y pastwiskiem strusów.
14. Y zabieżą czarći dźikim mężóm, y kosmacz będźie wołał ieden na drugiego: tam légała lędza, y nalazła sobie pokóy.
15. Tam miał iamę iéż, y wychował iéżęta, y okopał y wychował w ćieniu iego: tam się zlećiały kanie iedna do drugiéy.
16. Szukayćie pilnie w kśięgach Pańskich, a czytayćie: ni iednéy rzeczy z nich nie ubyło,

ie-

Digitized by Google

ieden drugiego nie szukał: bo co z ust moich pochodźi, on roskazał, y duch iego sam to zebrał.
17. Tenże téż rzućił im los, a ręka iego podźieliła ią im pod miarą: aż na wieki pośiędą ią, od pokolenia y pokolenia mieszkać w niéy będą.

ROZDZIAŁ XXXV.

O przeszłym szczęśćiu, weselu, bespieczności wiekuistéy tych, którzy mieli w Chrystusa uwierzyć.

1. ROzraduie się pusta y bezdróżna, y rozweseli się pustynia, y zakwitnie iako lilia.
2. Rodząc rodźić będźie, y rozraduie się weseląc się y chwaląc: chwała Libanu dana iest iéy, ozdoba Karmela y Saron: oni uyźrzą chwałę Pańską y ozdobę Boga naszego.
3. Zmocnićie ręce opadłe, a kolana zemdlałe pośilćie.
4. Rzeczćie bolażliwym: Zmocnićie się a nie bóyćie się: oto Bóg wasz przywiedźie pomstę odpłacenia: Bóg sam przyydźie, y zbawi was.
5. Tedy się otworzą oczy ślepych, y uszy głuchych będą otworzone.
6. Tedy wyskoczy chromy iako ieleń, y otworzony będźie ięzyk niemych: bo wyniknęły wody na puszczy, y potoki w pustyni.
7. A która była sucha, będźie ieziorem: y pragnąca źrzódłami wód.
8. W legowiskach w których piérwéy smokowie przebywali, wznidźie źieloność trzciny y śitowia.
9. Y będźie tam śćieżka y droga, y nazowią ią drogą świętą: nie póydźie po niéy nie czysty: a ta wam będźie prosta droga, tak iżby głupi nie błądźili po niéy.
10. Nie będźie tam lwa, y zły źwiérz nie będźie chodźił po niéy, ani się tam znaydźie: y póydą którzy będą wybawieni.
11. A wykupieni od Pana nawrócą się, y przyidą na Sion z wychwalaniem: a wesele wieczne na głowie ich: radość y wesele otrzymaią, a ućieczo boleść y wzdychanie.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Sennacheryb Król Assyriyski pobrawszy inne miasta Judzkie, posłał do Jeruzalem ku Królowi Ezechiaszowi Rabsacena Hetmana, ten nabluźniwszy się Boga Izraelskiego, nasromoćiwszy się Króla, napomina mieszczany, aby się dobrowolnie poddali.

1. Y Stało się czternastego roku Króla Ezechiasza, przyćiągnął Sennacherib Król Assyriyski na wszytkie obronne miasta Judzkie, y pobrał ie. *4. Król. 18. 13. 2. Paral. 31. 1. Eccl. 48. 20.*
2. Y posłał Król Assyriyski Rabsaka z Lachis do Jeruzalem, do Króla Ezechiasza z woyskiem wielkim: y stanął u rury stawu wyższego na drodze pola farbiérzowego.
3. Y wyszedł do niego Eliacym syn Helciaszów, który był nad domem, y Sobna pisarz, y Joahe syn Asaphów kanclérz.
4. Y rzékł do nich Rabsak: Powiédźćie Ezechiaszowi: To mówi Król wielki, Król Assyriyski. Co to iest za ufność któréy ufasz?
5. Abo za którą radą abo mocą gotuiesz się sprzećiwić? w kimże ufasz żeś odstał odemnie?

Digitized by Google

6. Oto ufasz w téy lasce trzćinianéy złamanéy, w Egyptćie: którą iesli się człek podeprze, wnidźie w rękę iego, y przebodźie ią: tak Pharao Król Egyptski wszytkim którzy w nim ufaią.

7. A ieśli mi odpowiész: W Panu Bogu naszym ufamy: azaż nie on iest którego wyżyny y ołtarze zniósł Ezechiasz, y mówił Judźie y Jeruzalem: Przed tym ołtarzem kłaniać się będźiećie?

8. A tak teraz podday się Panu memu Królowi Assyriyskiemu, a damći dwa tyśiąca koni, a nie będźiesz mógł dodać z ludu twego, coby wśiedli na nie.

9. A iakóż będźiesz mógł znieść twarz sędźiaka mieysca iednego ze sług mnieyszych Pana mego? A ieśli ufasz w Egyptćie w poczwórnych y w iezdnych:

10. A teraz azam bez Pana przyćiągnął do téy źiemie, abych ią zburzył? Pan rzekł do mnie: Ciągni na tę źiemię, a zburz ią.

11. Y rzekł Eliacym, y Sobna, y Joahe do Rabsaka: Mów do sług twoich ięzykiem Syriyskim, bo rozumiémy: a nie mów z nami po Żydowsku, w uszy ludu który iest na murze.

12. Y rzekł do nich Rabsak: Aza do Pana twego y do ćiebie posłał mię Pan móy abych mówił te wszytkie słowa: a nie raczéy do mężów którzy śiedzą na murze aby iedli łayna swe, a pili mocz nóg swoich z wami?

13. Y stanął Rabsak, y wołał głosem wielkim, po Żydowsku, y rzekł: Słuchayćie słów Króla wielkiego, Króla Assyriyskiego.

14. To mówi Król: Niechay was niezwodźi Ezechiasz: bo was nie będźie mógł wybawić.

15. A niech wam Ezechiasz nie dodaie ufnośći w Panu, mówiąc: Wyrwie y wybawi nas Pan, nie będźie dano to miasto w rękę Króla Assyriyskiego:

16. Nie słuchayćie Ezechiasza: bo to mówi Król Assyriyski: Uczyńćie zemną błogosławieństwo, a wynidźćie do mnie, a iedźćie każdy winnicę swą, y każdy figę swą: y pijćie każdy wodę z cysterny swéy:

17. Aż przyiadę y wezmę was do źiemie, która iest iako źiemia wasza, do źiemie zboża y wina, źiemie chleba y winnic.

18. A niech was nie mąći Ezechiasz, mówiąc, Pan wybawi nas. Aza wybawili bogowie narodów każdy źiemię swoię z ręki Króla Assyriyskiego?

19. Gdźie iest Bóg Emath y Arphad: gdźie iest Bóg Sepharwaim? aza wybawili Samarią z ręki moiéy?

20. A który iest ze wszech bogów tych źiem, któryby wydarł źiemię swą z ręki moiéy, żeby miał Pan wydrzéć Jeruzalem z ręki moiéy?

21. Y milczeli y nie odpowiedźieli mu słowa. Bo Król roskazał był mówiąc: Nie odpowiadayćie mu.

22. Y weszedł Eliacym syn Helciaszów który był nad domem, y Sobna pisarz, y Joahe syn Asaph kanclérz do Ezechiasza, podarszy szaty: y powiedźieli mu słowa Rabsakowe.

ROZ-

ROZDZIAŁ XXXVII.

Struchlał Ezechiasz słysząc takie urągania Panu Bogu, y od Rabsacena, y od samego Sennacheryba Króla, posłał do Izaiasza prosząc, by się Bogu modlił za ludem, który mu obiecał pomoc Boską, Aniół potym Pański woysko poraźił, a Sennacheryba synowie zabili.

1. Y Stało się gdy usłyszał Król Ezechiasz, rozdarł szaty swe, y oblékł się w wór, y szedł do domu Pańskiego.

2. Y posłał Eliacima który był nad domem, y Sobnę pisarza, y starsze kapłany, obleczone w wory, do Izaiasza syna Amos proroka.

3. Y rzekli do niego. To mówi Ezechiasz: Dźień utrapienia y łajania, y bluźnienia, dźień ten: bo doszły dźiatki aż do porodzenia, a niémasz śiły ku rodzeniu.

4. Owo usłyszy Pan Bóg twóy słowa Rabsaka, którego posłał Król Assyriyski pan iego na bluźnienie Boga żywego, y na urąganie słowy, które słyszał Pan Bóg twóy. A tak podnieś modlitwę za ostatkiem, który się nayduie.

5. Y przyszli słudzy Króla Ezechiasza do Izaiasza.

6. Y rzékł im Izaiasz: To powiédźcie panu waszému: To mówi Pan: Nie bóy się słów, któreś słyszał, któremi bluźnili słudzy Króla Assyriyskiego.

7. Oto mu ia dam ducha y usłyszy poselstwo, y wróći się do źiemie swéy: y sprawię że zginie od miecza w źiemi swoiéy.

8. Y wróćił się Rabsak, nalazł Króla Assyriyskiego walczącego na Lebnę. Bo słyszał iże był wyiechał z Lachis.

9. Y usłyszał o Tharaku Królu Ethyopskim, powiadaiące: wyćiągnął aby walczył przećiw tobie. Co gdy usłyszał, wysłał posły do Ezechiasza rzekąc.

10. To powiédźcie Ezechiaszowi Królowi Judzkiemu, mówiąc: Niech ćię nie zwodźi Bóg twóy w którym ty ufasz, rzekąc: Nie będźie dano Jeruzalem w ręce Króla Assyriyskiego.

11. Otoś ty słyszał wszytko co poczynili Królowie Assyriyscy wszem źiemiam, które wywróćili, a ty będźiesz mógł być wybawion?

12. Aza bogowie narodów wybawili onych, które wywróćili oycowie moi, Gozam, y Haram, y Reseph, y syny Eden, którzy byli w Talassar:

13. Gdźie iest Król Emath, y Król Arphad, y Król miasta Sepharwaim, Ana y Awa?

14. Y wźiął Ezechiasz listy z ręki posłowéy y czytał ie: y wstąpił do domu Pańskiego, y rozpostarł ie przed Panem.

15. Y modlił się Ezechiasz do Pana, mówiąc:

16. Panie zastępów Boże Izraelski, który śiedźisz na Cherubim, tyś iest Bóg sam wszytkich Królestw źiemskich, tyś stworzył niebo y źiemię.

17. Nakłoń Panie ucha twego, a słuchay: otwórz Panie oczy twoie, a weyźrzy, y usłysz wszytkie słowa Sennacheribowe, które posłał bluźnić Boga żywego.

18. Abowiem prawdźiwieć Panie spustoszyli Królowie Assyriyscy źiemie y krainy ich,

19. Y bogi ich wrzućili w ogień: bo nie byli bogowie, ale

ro-

Digitized by Google

robota rąk człowieczych, drewno a kamień: y pokruszyli ie.
20. A teraz Panie Boże nasz, wybaw nas z ręki iego: y niech
poznaią wszytkie królestwa źiemie, iżeś ty iest sam Panem.
21. Y posłał Izaiasz syn Amos do Ezechiasza, mówiąc: To mówi Pan Bóg Izraelów: O coś mię prośił z strony Sennacheryba Króla Assyryiskiego,
22. To iest słowo, które Pan mówił o nim: Wzgardźiła ćię y śmiała się z ćiebie panna córka Sieńska: kiwała głową za tobą córka Jerozolimska.
23. Komuś łaiał, a kogoś bluźnił, y na kogoś podniósł głos y wyniosłeś wysokość oczu twoich? Na świętego Izraelowego.
24. W ręce sług twoich urągałeś Panu, y mówiłeś: W mnostwie poczwórnych moich wstąpiłem ia na wysokość gór, wiérzchy Libanu: y wytnę wysokie cedry iego, y wyborne iodły iego, y wnidę na samę wysokość wiérzchu iego, do lasa Karmelu iego.
25. Iam wykopał y pił wodę, y wysuszyłem stopą nogi moiéy wszytkie potoki przekopów.
26. Azaś nie słyszał com mu zdawna uczynił? ode dni starodawnych iam to stworzył: y terazem przywiódł: y stała się na wykorzenienie pagórków spółecznie walczących, y miast obronnych.
27. Obywatele ich skurczywszy rękę zadrżeli, y zatrwożyli się: stali się iako śiano polne, y trawa pastwiska, y źiele na dachu, które piérwéy uwiędło niżli doyźrzało.
28. Mieszkanie twoie, y wyszćie twoie, y weszćie twoie poznałem, y szaleństwo twoie przećiwko mnie.
29. Gdyś szalał przećiwko mnie, pycha twoia przyszła do uszu moich: przetóż wprawię kółko w nozdrze twoie, y wędźidło w gębę twoię, y odwiodę ćię na drogę którąś przyszedł.
30. A ty ten będźiesz miał znak. Iédz tego roku co się samo rodźi, y drugiego roku owoców pożyway: a trzećiego roku śiéyćie y żnijćie, y sadźćie winnice, y iédźcie owoc ich.
31. Y puśći to co będźie zachowano z domu Juda, y co pozostało korzeń na dół, y uczyni owoc na wiérzchu.
32. Abowiem z Jeruzalem wynidą ostatki, a zbawienie z góry Sion: żarliwość Pana zastępów uczyni to.
33. Przetóż to mówi Pan o Królu Assyryiskim: Nie wnidźie do tego miasta, ani tam wystrzeli strzały, ani go zaprzątnie tarcza, ani usypie koło niego wału.
34. Drogą którą przyszedł, tąż się wróći, a do tego miasta nie wnidźie, mówi Pan:
35. Y obronię to miasto, abym ie ochował dla mnie, y dla Dawida sługi mego.
36. Y wyszedł Aniół Pański, y pobił w obozieeh Assyriyskich sto ośmdźieśiąt y pięć tyśięcy. Y wstali rano, a oto wszyscy trupowie martwych.
37. Y odćiągnął y odiachał, y wróćił się Sennacherib Król Assyriyski, y mieszkał w Niniwie.
38. Y stało się gdy się kłaniał w kośćiele Nesrochowi bogu swemu, Adramelech, y Sarasar synowie iego zabili ji mieczem: y ućiekli do źiemie Ararat, y królował Assarhaddon syn iego miasto niego.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Ezechiasz zachorzał, wźiąwszy znak na zégarze Achazowym wyzdrowiał. A gdy mu lat piętnaśćie żywota przydano, a wyswobodzenie obiecano, piosnkę tę czyniąc, Panu dźięki śpiéwał.

1. W One dni zachorzał Ezechiasz na śmierć, y wszedł do niego Izaiasz syn Amos prorok, y rzékł mu: To mówi Pan: Rozpraw dóm twóy, bo ty umrzesz, a nie zostaniesz żyw. *4. Król. 20. 1. 2. Paral. 32. 24.*

2. Y obróćił Ezechiasz oblicze swe ku śćienie y modlił się do Pana,

3. Y rzékł: Proszę Panie, wspomni proszę iakom chodźił przed tobą w prawdźie, y w sercu doskonałym, a czyniłem co iest dobrego przed oczyma twémi: y płakał Ezechiasz płaczem wielkim.

4. Y stało się słowo Pańskie do Izaiasza mówiąc.

5. Idź a powiédz Ezechiaszowi: To mówi Pan Bóg Dawida Oyca twego: Słyszałem modlitwę twoię, y widźiałem łzy twoie: otóż ia przyczynię nad dni twoie piętnaśćie lat:

6. Y z ręki Króla Assyryiskiego wyrwę ćię y to miasto, y obronię ie.

7. A ten będźiesz miał znak od Pana, że uczyni Pan to słowo które mówił,

8. Oto ia wrócę ćień liniy, po których zeszła na zégarze Achazowym, na słońcu dźieśięćią liniy nazad. Y wróćiło się słońce dźieśiąćią liniy po stopniach przez które było zstąpiło.

9. Pismo Ezechiasza Króla Judzkiego, gdy był zachorzał y ozdrowiał z niemocy swoiéy.

10. Iam rzékł: w połowicy dni moich póydę do bram piekielnych.

Szukałem ostatka lat moich. 11. Rzekłem: nie uyźrzę Pana Boga na źiemi żywiących.

Nie oglądam więcéy człowieka, y obywatela pokoiu.

12. Wiek móy przeminął, y zwiniony iest odemnie iako namiotek pastérski:

Przerzniony iest iako od tkacza żywot móy: gdym iescze zaczynał przerznął mię, od zarania aż do wieczora dokonasz mię.

13. Miałem nadźieię aż do zarania, iako lew tak połamał wszytkie kośći moie:

Od zarania aż do wieczora dokonasz mię: iako młode iaskółczę, tak będę szczebiotał, a będę stękał iako gołębica:

14. Zemdlały oczy moie, poglądaiąc ku górze:

Panie gwałt ćiérpię, odpowiédz za mię: 15. Cóż rzekę albo co mi odpowié, gdyż sam uczynił? Będę rozmyślał wszytkie lata moie, w gorzkośći duszé moiéy.

16. Panie ieśli tak żywią, y tak żywot ducha mego, pokarzesz mię, y ożywisz mię. 17. Oto w pokoiu gorzkość moia nagorzszczeysza:

Aleś ty wyrwał duszę moię aby nie zginęła, zarzućiłeś w tył twóy wszytkie grzéchy moie.

18. Abowiem nie piekło wyznawać ći będźie, ani śmierć chwalić ćię będźie: nie będą czekać którzy w dół wstępuią prawdy twoiéy,

19. Żywy, żywy, ten ći wywyznawać będźie, iako y ia dźiśia: oćiec synóm będźie opowiadał prawdę twoię.

20. Panie zachoway mię, a

 Pani-

Digitized by Google

Psalmy nasze śpiéwać będźiemy w domu Pańskim, po wszytkie dni żywota naszego.

21. Y kazał Izaiasz aby wźięto bréłę fig, y przyłożono plastr na ranę, y żeby był uzdrowion. 22. y rzékł Ezechiasz. Co za znak będźie że wstąpię do domu Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Gdy Ezechiasz Król wszytkie skarby swe posłom Króla Babilońskiego ukazał, Izaiasz prorok oznaymuie mu że miały bydź do Babilonu zabrane.

1. NA on czas posłał Merodach Baladan syn Baladanów Król Babiloński listy y dary do Ezechiasza: bo słyszał że był zachorzał y ozdrowiał. *4. Król. 20. 12.*

2. Y był im rad Ezechiasz, y ukazał im gmach źłót drogich, y śrébra y złota, y wonnych rzeczy, y oleyków barzo dobrych, y wszytkie gmachy sprzętu swego, y wszytko co się naydowało w skarbiech iego. Nie było słowa którego by im nie okazał Ezechiasz w domu swoim, y we wszéy władzy swéy.

3. Y wszedł Izaiasz prorok do Ezechiasza Króla, y rzékł mu: Co mówili ći mężowie, a z kąd przyszli do ćiebie? y rzékł Ezechiasz: Z źiemie dalekiéy przyszli do mnie z Babilonu.

4. Y rzékł: Cóż widźieli w domu twoim? y rzékł Ezechiasz: wszytko co iest w domu moim widźieli: nie było rzeczy któréyby ch im nie okazał w skarbiech moich.

5. Y rzékł Izaiasz do Ezechiasza: Słuchay słowa Pana zastępów.

6. Oto przyidą dni, y wezmą wszytko co iest w domu twoim, y czego naskarbili oycowie twoi, aż do tego dnia, do Babilonu: nic nie zostanie, mówi Pan.

7. Y synów twoich którzy wynidą z ćiebie, które spłodźisz, wezmą y będą rzezańcami na pałacu Króla Babilońskiego.

8. Y rzékł Ezechiasz do Izaiasza: Dobre słowo Pańskie które mówił, y rzékł: Tylko niech będźie pokóy y prawda za dni moich.

ROZDZIAŁ XL.

Proroctwo o świętym Janie Krzćićielu, o kazaniu, o przyśćiu Pana Chrystusowym, o bałwochwalstwie, o wezwaniu na chrześćiaństwo poganów.

1. CIeszćie się, ćieszćie, ludu móy, mówi Bóg wasz.

2. Mówćie do serca Ieruzalem, a przyzwićie go: bo się skończyła złość iego, odpuszczona iest nieprawość iego: wźięło z ręki Pańskiéy dwoiako za wszytkie grzéchy swoie.

3. Głos wołaiącego na puszczy: Gotuyćie drogę Pańską, proste czyńćie na puszczy śćieżki Boga naszego. *Marc. 1. 3. Matth. 3. 3. Luc. 3. 4. Joan. 1. 23.*

4. Każda dolina będźie podnieśiona, a każda góra y pagórek będźie poniżony: y będą: krzywe prostémi, a ostre drogami gładkiémi.

5. Y obiawi się chwała Pańska, y uyźrzy wszelkie ćiało spółłem, że usta Pańskie mówiły.

6. Głos mówiącego: Wołay. Y rzekłem: Co będę wołał? Wszelkie ćiało trawa, a wszelka chwała iego iako kwiat polny. *Eccl. 14. 18. Jacob. 1. 10. 1. Petr. 1. 24.*

7. Uschła trawa, y opadł kwiat: bo

Digitized by Google

bo duch Pański wionął nań. Prawdźiwie lud iest trawa.

8. Uschła trawa y opadł kwiat: lecz słowo Pana naszego trwa na wieki.

9. Wstąp na górę wysoką ty, który opowiadasz Ewanielią Sionowi: podnieś mocno głos twóy, który Ewanielią opowiadasz Jeruzalem: Podnoś, niebóy się. Rzecz miastom Judzkim:

10. Oto Bóg wasz: Oto Pan Bóg w mocy przydźie, a ramię iego panować będźie: Oto zapłata iego z nim, a sprawa iego przed nim.

11. Iako pastérz trzodę swą paść będźie: ramieniem swym zgromadźi baranki, a na łonie swym podnieśie: kotne sam nośić będźie. *Joan. 10. 11. Ezech. 34. 23.*

12. Kto zmierzył garśćią wody, a niebiosa piędźią zważył? Kto zawieśił trzemi palcy wielkość źiemie, y zważył na wadze góry, a pagórki na szalach?

13. Kto pomagał duchowi Pańskiemu? abo kto był rycą iego, a ukazał mu? *Rzym. 11. 34. 1. Cor. 2. 16. Sap. 9. 13.*

14. Z kim wszedł w radę y wprawił go, y nauczył go śćieżki sprawiedliwośći, y wyćwiczył go w umieiętnośći, a drogę rostropnośći ukazał mu?

15. Oto narodowie iako kropla wiadra, a iako źiarnko na szalach, poczytane są: oto wyspy iako proch maluczki.

16. Y Liban niedostateczny ku podpalaniu, a bydła iego nie dostanie na całopalenie.

17. Wszyscy narodowie iakoby nie byli, tak są przed nim: a iako nie y próżność poczytani są iemu.

18. Komuż tedy podobnym uczyniliśćie Boga, abo co mu za obraz postawićie?

19. Aza nie odlał ryćiny rzemieśnik? abo złotnik złotem ji uformował, y blachami śrébrnémi śrébrnik?

20. Mocne drewno a niepróchniałe obrał: rzemieśnik mądry patrzy iakoby postawił bałwana, któryby się nieporuszył.

21. Izali niewiéćie? azaśćie nie słyszeli? aza wam z przodku nie powiedźiano? azaśćie nie zrozumieli fundamentów źiemie?

22. Który śiedźi na okręgu źiemie, a obywatele iéy są iako szarańcza: który rozćiąga niebiosa iako nić, a rozszérza ie iako namiot na mieszkanie.

23. Który daie taiemnych rzeczy wybadacze, iakoby nie byli, sędźie źiemskie iako czczą rzecz uczynił.

24. A w prawdźie ani wszczépieni, ani wśiani, ani wkorzenione w źiemi pień ich. Znagła wionął na nie y uschły, a wicher iako źdźbło wyniesie ie.

25. A do kogóż przypodobaliśćie mię y zrównali, mówi święty.

26. Podnieśćie ku górze oczy wasze, a obaczćie kto to stworzył: który wywodźi w poczćie woysko ich, a wszytkich po imieniu zowie: prze mnostwo śiły y mocy y możnośći iego, y iedno nie zostało.

27. Przeczże mówisz Jakobie, y powiadasz Izraelu: Zakryta iest droga moia przed Panem, a sąd móy minął przed Bogiem moim?

28. Izali niewiész, aboś nie słyszał? Bóg wieczny Pan, który stworzył kraie źiemie: nie ustanie, ani się spracuie, y niémasz dośćignienia mądrośći iego.

29. Który dodawa spracowanému śi-

Digitized by Google

śiły: a tym których niémasz, moc y śiłę rozmnaża.

30. Ustaną pacholęta y upracuią się, a młodźieńcy we mdłośći upadną.

31. A którzy maią nadźieię w Panu, odmienią śiłę, wezmą pióra iako orłowie, pobieżą a nie upracuią się, chodźić będą, a nie ustaną.

ROZDZIAŁ XLI.

Rosprawia Pan z bałwochwalcy o możnośći swéy, o rozmaitych dobrodźieystwach, które ludu swemu Izraelskiemu uczynił, zaraz okazuiąc bałwańską niewładzą, y bałwochwalców nikczemność.

1. Niech milczą ku mnie wyspy, a narody niech odmienią śiłę: niech przystąpią a tedy niech mówią, spółem przystąpmy do sądu.

2. Kto zbudźił od wschodu słońca sprawiedliwego, wezwał go aby szedł za nim? poda przed nim narody y Króle odźierży: da iako proch mieczowi iego, iako źdźbło od wiatru porwane łukowi iego.

3. Będźie ie gonił, przeydźię w pokoiu, ścieżką się nie ukażę na nogach iego.

4. Któż to sprawił y uczynił, wzywaiący rodzaiów od początku? Ia Pan, piérwszy y ostateczny, ia iestem, *Apocal. 1. 8.*

5. Uyźrzały wyspy a zlękły się, kończyny źiemie zdumiały się, przybliżyły się y przystąpiły.

6. Każdy bliźniego swego ratuie, y bratu swemu rzecze: Zmacniay się.

7. Zmacniał miedźiennik biiący młotem tego, który kował na ten czas, mówiąc: Do lutowania to dobre: y zmocnił ie gwoźdźiami, aby się nie ruszało.

8. A ty Izraelu sługo móy, Jakobie któregom obrał, naśienie Abrahama przyiaćiela mego:

9. W którymem ćię uchwyćił z kończyn źiemie: y zdalekiéy strony wezwałem ćię, y rzekłem ći: Sługaś ty móy, obrałem ćię, y nie odrzućiłem ćię.

10. Niebóy się, bom ia iest z tobą: nie uchylay się, bom ia Bogiem twoim: zmocniłem ćię y ratowałem ćię, y podięła ćię prawica sprawiedliwego mego.

11. Oto zawstydzą się y zasromaią wszyscy, którzy walczą przećiw tobie: będą iakoby nie byli, y wyginą mężowie, którzy się sprzećiwiaią tobie.

12. Szukać ich będźiesz, a nie naydźiesz, mężów odpornych tobie: będą iakoby nie byli: a iako zniszczenie, ludźie którzy walczą na ćię.

13. Bom ia Pan Bóg twóy, który trzymam rękę twoię, a mówię tobie: Niebóy się, iam ćiebie wspomógł.

14. Niebóy się robaku Jakobie, którzyśćie pomarli z Izraela: iam ćię ratował, mówi Pan, a odkupićiel twóy święty Izraelów.

15. Iam ćię położył iako wóz młócący nowy, który ma zęby tnące: będźiesz młóćił góry, y potrzesz: y pagórki iako w proch obróćisz.

16. Będźiesz ie wiał, a wiatr pochwyći, y wicher rozmiećie ie: a ty się rozraduiesz w Panie, rozweselisz się w świętym Izraelowym.

17. Nędznicy a ubodzy szukaią wody a niémasz iéy: ięzyk ich uschł od pragnienia. Ia Pan wysłucham ich, Bóg Izraelów nie opuszczę ich.

Digitized by Google

18. Otworzę na wysokich pagórkach rzéki, a w pośrzód pól źrzódła: obrócę puszczą, w ieziora wodne: a źiemię bezdrożną w źrzódła wód.

19. Dam na pustyni cedry, sośnią y mirt, y drzewo oliwne: postawię w pustyni iodłę, wiąs, y bukszpan pospołu:

20. Aby uyźrzeli a doznali y uważyli a wyrozumieli społem że to ręka Pańska uczyniła, a święty Izraelów stworzył to.

21. Przełóżcie rzecz waszę, mówi Pan, przynieśćie ieśli co mocnego maćie, rzékł Król Jakobów.

22. Niech przystąpią, a niech nam oznaymią wszytko co ma przyść: piérwsze rzeczy, które były, opowiédźcie: a przyłożymy serce nasze, y będźiem wiedźieć ostatnie rzeczy ich, a co przyść ma powiédźcie nam.

23. Oznaymićie co ma przyść na potym, a doznamy, żeśćie wy bogowie: uczyńcie téż dobrze abo źle, ieśli możecie: a mówmy y obaczmy społem.

24. Oto wy iesteśćie zniszczego, y sprawa wasza z tego co nie iest: brzydkość iest co was obrał.

25. Wzbudźiłem z północy, a przyidźie ze wschodu słońca: będźie wzywał imienia mego, y przywiedźie urząd iako błoto, y iako łępiarz depcący glinę.

26. Kto oznaymił z piérwu abyśmy wiedźieli: y z początku abyśmy rzekli: Iesteś sprawiedliwy? niémasz ani ktoby oznaymił, ani ktoby przepowiedźiał, ani ktoby słuchał powieśći waszych.

27. Piérwszy ku Sion rzecze: Oto są, a Jeruzalem dam, ewanielistę.

28. Y widźiałem y nie było ani z tych żadnego, ktoby wszedł w radę, a zapytany słowo odpowiedźiał.

29. Oto wszyscy niesprawiedliwi, a nikczemne uczynki ich: wiatr a próżność bałwany ich.

ROZDZIAŁ XLII.

Słowa Boga Oyca ku Chrystusowi synowi swemu o iego sprawach, o bałwochwalstwie, o ślepoćie Żydowskiéy.

1. OTo sługa móy, przyimę go: wybrany móy, upodobała sobie w nim dusza moia: dałem ducha mego nań, sąd narodóm wyda. *Matth. 12. 18.*

2. Nie będźie wołał, ani będźie miał względu na osoby, ani będźie słyszan głos iego na ulicy.

3. Trzciny nałomionéy nie skruszy, a lnu kurzącego się nie zagaśi: wprawdźie wywiedźie sąd.

4. Nie będźie smutnym ani zaburzonym, aż postanowi na źiemi sąd, a zakonu iego wyspy czekać będą.

5. To mówi Pan Bóg, który stworzył niebiosa, y rozpostarł ie: który umocnił źiemię, y co się rodźi z niéy: który daie tchnienie ludowi, który iest na niéy, y ducha depcącym po niéy.

6. Ia Pan wezwałem ćię w sprawiedliwośći, y iąłem rękę twą, a zachowałem ćię: y dałem ćię za przymierze ludu, za światłość narodóm:

7. Abyś otworzył oczy ślepych, a wywiódł więźnia z zamknienia, z domu ćiemnice śiedzące w ćiemnośći.

8. Ia Pan, to iest imię moie, chwały moiéy nie dam inszemu, a chwały moiéy rytinóm.

9. Które były piérwsze rzeczy oto przyszły: nowe téż ia opowiadam.

Digitized by Google

dam. Piérwéy niżli się staną dam ie wam słysześć.

10. Spiéwayćie Panu pieśń nową, chwała iego od kończyn źiemie; którzy się puszczaćie na morze, y napełnienie iego, wyspy y obywatele ich.

11. Niech się podnieśie pustynia, y miasta iéy: w domiech będźie mieszkać Cedar: chwalćie obywatele skały, z wiérzchu gór wołać będą.

12. Będą dawać Panu sławę, a chwałę iego na wyspach będą opowiadać.

13. Pan iako mocarz wynidźie, iako mąż waleczny pobudźi gorliwość: będźie krzyczał y wołał: nad nieprzyiaćioły swémi zmocni się.

14. Milczałem zawżdy, umilkłem, byłem ćiérpliwym, iako rodząca mówić będę, rozprószę y połknę zarazem.

15. Pustę uczynię góry y pagórki, y wszytkę trawę ich posuszę: y obrócę rzéki w wyspy, a ieźiora wysuszę.

16. Y przywiodę ślepe na drogę, któréy nie wiedzą, y śćieżkami których nie znali uczynię że chodźić będą: uczynię przed nimi ćiemność światłośćią, a krzywe prostymi: te słowa uczyniłem im, a nie opuśćiłem ich.

17. Cofnęli się na zad; niech się zawstydzą wstydem którzy ufaią w ryćinie, którzy mówią lićinie: Wyśćie bogowie naszy.

18. Głuszy słuchayćie, a ślepi patrzćie abyśćie widźieli.

19. Któż ślepy iedno sługa móy? y głuchy iedno do którégom posłał posły moie? kto ślepy? iedno który iest zaprzedany? a kto ślepy iedno sługa Pański?

20. Który widźisz wiele rzeczy, izali nie będźiesz strzégł? który masz otworzone uszy, aza nie usłyszysz?

21. A Pan chćiał aby go pośwęćił, y uwielmożył zakon, y wywyższył.

22. Ale on lud rozszarpany y spustoszony: śidłem młodźieńców wszyscy, y pokryto ie w ćiemnicach: stali się na złupienie, a niémasz ktoby wyrwał, na rozchwycenie, a niémasz ktoby rzékł: Wróć.

23. Któż iest między wami coby tego słuchał, ktoby pilnował a przysłuchawał przyszłych rzeczy? Któż dał na roztargnienie Jakoba, a Izraela pustoszącym? izali nie Pan sam któremuśmy zgrzészyli?

24. A niechćieli drogami iego chodźić, y nie słuchali zakonu iego.

25. Y wylał nań rozgniewanie zapalczywośći swoiéy, y mocną woynę, y wypalił go w koło, a nie poznał: y podpalił go, a nie zrozumiał.

ROZDZIAŁ XLIII.

Lud żydowski wierny bespiecznym czyni, y obiecuie mu wiarę, o iednym Bogu, nad którego niémasz inszego, a ten zgładza grzéchy nasze.

1. A Teraz to mówi Pan który ćię stworzył Jakobie, y który ćię utworzył Izraelu: Niebóy się, bomćię odkupił, y nazwałem ćię imieniem twoim: móyeś ty:

2. Gdy póydźiesz przez wody, z tobą będę, a rzéki ćię nie okryią: gdy będźiesz chodźił w ogniu, nie sparzysz się: y płomień nie będźie gorzał na tobie.

3. Bom ia Pan Bóg twóy święty Izraelów, zbawićiel twóy, dałem

łem Egypt okupem twoim. Ethyopię y Saba za cię.
4. Od tąd iakoś się stał oczi godnym w oczach moich y chwalebnym: iam cię umiłował, y dam ludzie za cię, y narody za duszę twoię.
5. Niebóy się, bom ia iest z tobą: Od wschodu przyprowadzę naśienie twoie, a od Zachodu zgromadzę cię.
6. Rzekę północnéy stronie: Day, a południowéy, Nie hamuy: przynieś syny moie zdaleka, a córki moie z kończyn ziemie.
7. Y każdego który wzywa imienia mego, ku chwale moiéy stworzyłem go, uformowałem go, y uczyniłem go.
8. Wyprowadź lud ślepy a maiący oczy, głuchy a maiący uszy:
9. Wszyscy narodowie zgromadźili się spółem, y zebrały się pokolenia. Któż między wami opowie, a da nam słyszeć piérwsze rzeczy, niechay dadzą świadki swe, niech będą usprawiedliwieni, niech słyszą y rzeką: Prawda żywie.
10. Wyśćie świadkowie moi, mówi Pan, y sługa móy któregom obrał: abyśćie wiedźieli, y wierzyli mi, a wyrozumieli żem ia iest sam. Przedemną nie iest utworzony Bóg, y po mnie nie będźie.
11. Iam iest, iam iest Pan, a niémasz oprócz mnie zbawićiela. *Osee. 13. 4.*
12. Iam opowiedźiał y zbawił, oznaymiłem a nie było między wami cudzego, wyśćie świadkowie moi, mówi Pan, a ia Bóg.
13. Y od początku ia sam, y niémasz ktoby z ręki moiéy wyrwał: udźiałam, a kto to odwróći?
14. To mówi Pan odkupićiel wasz, święty Izraelów: Dla was posłałem do Babilonu y oderwałem wszytkie zawory, y Chaldeyczyki, którzy się chlubili w okrętach swoich:
15. Ia Pan święty wasz, stworzyćiel Izraelów, Król wasz.
16. To mówi Pan, który dał po morzu drogę, a śćieżkę po bystrych wodach.
17. Który wywiódł poczwórne y konia: woysko y mocnego, pospołu zasnęli, ani powstaną: starći są iako len, y pogaśli.
18. Nie wspominayćie piérwszych rzeczy, y staradawnym nie przypatruyćie się.
19. Oto ia czynię nowe rzeczy, a teraz wznidą, wżdy ie poznaćie: położę na puszczy drogę, a rzéki na bezdrożnym. *2. Cor. 5. 17. Apoc. 21. 5.*
20. Chwalić mię będźie źwiérz polny, smokowie y strusowie: iżem dał wody na puszczy, rzéki na bezdrożnym, abych dał napóy ludowi memu, wybranému memu.
21. Lud ten utworzyłem sobie, chwałę moię będźie opowiadał.
22. Nie wzywałeś mię Jakobie, y nie pracowałeś dla mnie Izraelu.
23. Nie ofiarowałeś mi barana całopalenia twego, y ofiarami twémi nie uczćiłeś mię: nie kazałem-ći służyć obiatą, animéi pracéy zadawał w kadźidle.
24. Nie kupiłeś mi za śrébro źiela wonnego, a łoiem ofiar twoich nie napoiłeś mię. A przećię uczyniłeś, żem służył dla grzéchów twoich, zadałeś mi pracę w nieprawośćiach twoich.
25. Iam iest, iam iest sam, który zgładzam nieprawośći twoie dla mnie, a grzéchów twoich nie wspomnię.
26. Przywiedź mię na pamięć, a sądźmy się społu: powiédz, ieśli co masz, abyś usprawiedliwił.
27. Oćiec twóy piérwszy zgrzészył,

Digitized by Google

szyt, a tłumacze twoi wykroczyli przećiwko mnie.

28. Y splugawiłem kśiążęta święte, dałem na wytracenie Jakoba, a Izraela na bluźnienie.

ROZDZIAŁ XLIV.

Proroctwo o nowym chrzćie, gani bałwany y bałwochwalce, a odzywa ich od bałwanów do Boga prawdźiwego.

1. A Teraz słuchay Jakobie sługo móy, y Izraelu któregom obrał:

2. To mówi Pan który ćię uczynił y stworzył z żywota pomocnik twóy: Niebóy się sługo Jakobie, y naprawszy którego obrał.

3. Bo wyleię wody na pragnącą, a strumienie na suchą: wyleię ducha mego na naśienie twoie, a błogosławieństwo moie na naród twóy.

4. Y będą róść między źiołami, iako wierzby przy wodach ćiekących.

5. Ten rzecze: Pańskim ia iest, a on będźie wzywał w imię Jakoba, a ten napisze ręką swą: Panu y imieniem Izraelowym będźie przypodobany.

6. To mówi Pan Król Izraelów, y odkupićiel iego Pan zastępów: Iam piérwszy y iam ostateczny, a oprócz mnie niémasz Boga.

7. Któż mnie podobny? niech się da słyszéć, y opowié, a niech mi porządek wypowié, od onego czasu, iakom postanowił lud starodawny: przyszłe rzeczy y które maią bydź, niech im oznaymią.

8. Niebóyćie się ani się trwóżćie: od onego czasu dałemći słyszéć: y oznaymiłem: wyśćie świadkowie moi. Izali iest Bóg oprócz mnie, y twórca któregobym ia nieznał?

9. Tworzyćiele bałwana wszyscy nic nie są, a namilsze rzeczy ich nic im nie pomogą. Sami są świadkami ich, że nie widzą, ani rozumieią, aby byli pohańbieni.

10. Kto utworzył Boga, y rytinę ulał niczem nie pożyteczną?

11. Oto wszyscy uczestnicy iego będą pohańbieni: bo są rzemieślnicy z ludźi: zeydą się wszyscy, staną y zlękną się, y zawstydzą się spółem.

12. Ślósarz piłą robił: w węglu y w młotach utworzył ię, y robił ramieniem mocy swoiéy, łaknąć będźie, aż zemdleie, nie będźie pił wody, a ustanie.

13. Rzemieślnik około drzewa rośćiąga sznur, y ukształtował ię héblem, uczynił ię według węgielnice, a pod cyrkiel utoczył ię, y uczynił obraz męski, iako pięknego człowieka mieszkaiącego w domu.

14. Narąbał cedrów, wźiął iedlinę y dąb, który stał między drzewy leśnémi: wsadźił sosnę którą deszcz rozmnożył.

15. Y przygodźiła się ludźiom na ogniśko: wźiął z nich y ugrzał się, y podpalił, y napiékł chleba, a z ostatka urobił Boga, y pokłonił się: udźiałał rytinę, y klękał przed nię.

16. Połowicę drzewa spalił w ogniu, a przy połowicy iego mięsa się naiadł, uwarzył y iarzynę, y naiadł się, y rozgrzał się, y rzekł: Aoh toćiem się rozgrzał, widźiałem ogień.

17. A z ostatka iego uczynił sobie Boga rytinę, klęka przed nię, y kłania się iéy, y modli się mówiąc: Wybaw mię, boś ty iest Bóg móy.

18. Nie wiedźieli, ani zrozumieli

mieli: bo zamydlone są oczy ich, aby nie widzieli, a żeby sercem nie zrozumieli.

19. Nie rozmyślaią w myśli swoiéy, ani uznawaią, ani się czuią, aby rzekli: Połowicęm go spalił w ogniu, y napiekłem na węgiu iego chleba, nawarzyłem mięsa y iadłem, a z ostatka iego bałwan uczynię? przed klocem drzewa klękać będę?

20. Część iego iest popiołem, serce głupie kłaniało się mu, a nie wybawi dusze swéy ani rzecze: Podobno kłamstwo iest w prawicy moiéy.

21. Pomni na to Jakobie, y Izraelu, boś ty iest sługa móy, utworzyłem cię, sługa móy iesteś ty Izraelu, nie zapominay mię.

22. Zgładziłem iako obłok nieprawości twoie, a iako mgłę grzechy twoie: nawróćże się ku mnie, bom cię odkupił.

23. Chwalcie niebiosa, bo Pan miłosierdzie uczynił: wykrzykayćie kończyny ziemie, brzmićie góry chwaleniem, leśie y wszelkie drzewo iego: bo odkupił Pan Jakoba, a Izrael chełpić się będzie.

24. To mówi Pan odkupiciel twóy, y twórca twóy z żywota: Iam iest Pan, czyniący wszytko, rozciągaiący niebiosa sam, stanowiący ziemię, a nikt ze mną.

25. Wniwecz obracaiący znamiona praktykarzów, a wieszczki w szaleństwo obracaiący. Który obracam mądre na wstecz: a umiejętność ich głupią czynię.

26. Wzbudzam słowo sługi swego, a radę posłów swoich wykonywam. Który mówię Jeruzalem: będą mieszkać w tobie, a miastom Judzkim: Będziećie zbudowane: a spustoszenia ióy wzbudzę.

27. Który mówię głębinie: wyschni, y rzéki twoie wysuszę.

28. Który mówię Cyrusowi: Iesteś pasterz móy, y wszytkę wolą moię wykonasz. Który mówię Jeruzalem: Będziesz zbudowany: a kośćiołowi, Będziesz założony.

ROZDZIAŁ XLV.

Proroctwo o Cyruśie, y o zwyćięstwach iego, zgromienie iego prze niewdzięczność, o narodzeniu Chrystusowym, o nawróceniu pogańskim, upominanie ku pokućie.

1. TO mówi Pan pomazańcowi memu Cyrusowi, któregom uiął prawicę, abych podbił przed nim narody, a grzbiety Królów obróćił, y otworzył przed nim wrota, a bramy nie będą zamknione.

2. Ia przed tobą póydę, y zacne na ziemi poniżę, wrota miedziane skruszę, y zawory żelazne połamię.

3. A dam ći skarby skryte, y taiemnośći skrytych rzeczy: abyś wiedział żem ia Pan, który mianuię imię twoie, Bóg Izraelów.

4. Dla Jakoba sługi mego, a Izraela wybranego mego, y nazwałem ćię imieniem twoim: przypodobałem ćię, a nie poznałeś mię.

5. Ia Pan, a niemasz więcéy, oprócz mnie niemasz Boga: przepasałem ćię, a nie poznałeś mię:

6. Aby wiedzieli ći którzy od wschodu słońca, y którzy od zachodu, że niemasz oprócz mnie: Ia Pan, a niemasz innego.

7. Tworzący światłość y tworzący ćiemnośći, czyniący pokóy y stwarzaiący złość, Ia Pan czyniący to wszytko.

8. Spuśććie rosę niebiosa z wierzchu, a obłoki niech spu-

sczą

noszą ze dżdżem sprawiedliwego, niech się otworzy żiemia, y zrodźi zbawićiela: a sprawiedliwość niechay wznidźie spółem: ia Pan stworzyłem go.

9. Biada który się spiéra z twórcą swoim, skorupa z naczynia glinianego żiemie: Izali rzecze glina garncarzowi swemu: Co czynisz? a robota twoia bez ręku iest. *Rzym. 9. 20. Jerem. 8. 6.*

10. Biada kto mówi oycowi: Co płodźisz? a niewieśćie: Co rodźisz?

11. To mówi Pan święty Izraelów twórca iego: Pytayćie mię o przyszłe rzeczy, o syniech moich, y o sprawie rąk moich rozkażćie mi.

12. Iam uczynił źiemię, y człowieka na niéy iam stworzył: ręce moie rozćiągnęły niebiosa, y wszemu woysku ich rozkazałem.

13. Iam go wzbudźił ku sprawiedliwośći, y wszytkie drogi iego uprostuię: on zbuduie miasto moie, y więźnie moie wypuśći, nie za okup, ani za dary, mówi Pan Bóg zastępów.

14. To mówi Pan: Praca Egyptska y kupiectwo Ethyopskie, y Sabaim mężowie wysocy do ćiebie przeydą, y twoi będą: za tobą chodźić będą, okowani w okowy póydą, y tobie się kłaniać y modlić będą: Tylko w tobie iest Bóg, a niémasz oprócz ćiebie Boga.

15. Zaprawdę tyś iest Bóg skryty, Bóg Izraelów zbawićiel.

16. Zawstydźili się y zasromali wszyscy: spółem poszli na zelżywość budownicy błędów.

17. Izrael zbawion iest w Panu zbawieniem wiecznym: nie zawstydźićie się, ani się zasromaćie aż na wieki wieków.

18. Bo to mówi Pan, który stworzył niebiosa (sam Bóg który utworzył źiemię y uczynił ią, sam twórca iéy: nie poprożnicy ią stworzył, dla mieszkania utworzył ią) Ia Pan, a niémasz innego.

19. Nie w taiemnośći mówiłem na mieyscu źiemie ćiemnym: nie mówiłem naśieniu Jakobowemu: Próżno mię szukayćie, ia Pan mówiący sprawiedliwość, powiadaiący prawość.

20. Zbierzćie się a przydźćie, y przystąpćie spółem którzyśćie zbawieni z narodów: nie wiedźieli którzy podnoszą drewno rzezania swego, a modlą się Bogu niezbawiaiącemu.

21. Opowiadayćie a przydźćie, y poradźćie się spółem, kto to dał słyszeć od początku, od onego czasu to przepowiedźiał? izali nie ia Pan, a niémasz więcéy Boga okróm mnie? Boga sprawiedliwego, y zbawiaiącego niémasz oprócz mnie.

22. Nawróććie się ku mnie, a będźiećie zbawione wszytkie kraie źiemie: bom ia Bóg, a niémasz innego.

23. Przyśiągłem sam przez się, wynidźie z ust moich słowo sprawiedliwośći, a nie wróći się:

24. Że się mnie kłaniać będźie wszelkie kolano, y każdy ięzyk przyśięgać. *Rzym. 14. 11. Philip. 2. 10.*

25. A tak w Panie, rzecze, moie są sprawiedliwośći y rozkazowanie: do niego przydą, y zawstydzą się wszyscy którzy mu się sprzećiwiaią.

26. W Panu będźie usprawiedliwione, y przechwalać się będźie wszytko naśienie Izraelowe.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XLVI.

Okazuie marność bałwaństwa y ich przyszłe pokaranie, Bóg Oćiec gromi Żydy prze bałwochwalstwo, a obiecuie im zbawienie przez syna swego.

1. ZŁamau iest Bel, skruszon iest Nabo: stały się bałwany ich bestiam y bydlętam, brzemiona wasze ćiężkiéy wagi aż do zmordowania.

2. Spruchniały y skruszyły się spółem: nie mogły zbawić noszącego, a dusza ich w niewolą póydźie.

3. Słuchayćie mię domie Jakobów, y wszytek ostatku domu Izraelewego, wy których nośi żywot móy, których piastuie łono moie.

4. Aż do starośći ia sam, y aż do szedźiwośći ia nośić będę: iam uczynił, ia téż poniosę: ia piastować będę y zbawię.

5. Komuśćie mię przyrównali y przypodobali, y przymierzyli y podobnym uczynili?

6. Którzy znośićie złoto z worka, a śrébro na szali ważyćie: naymuiąc złotnika aby uczynił Boga, y upadaią y kłaniaią się.

7. Noszą go na ramionach dźwigaiąc y stawiaiąc na mieyscu iego: y będźie stał, a nie ruszy się z mieysca swego: ale gdy zawołaią do niego, nie usłyszy: nie wybawi ich z utrapienia.

8. Pomnićie na to, a wstydayćie się: nawróććie się przestępnicy do serca.

9. Pomnićie na piérwszy wiek, żemći ia iest Bóg, a niémasz więcéy Boga, y niémasz mnie podobnego.

10. Który opowiadam zpiérwu ostanią rzecz: a z początku *to co* się iescze nie stało, mówiąc: Rada moia stać będźie, y stanie się wszytka wolą moia:

11. Który wzywam ze wschodu słońca ptaka, a zdalekiéy źiemie męża woléy moiéy. Y rzekłem, a przywiodę to: utworzyłem, a uczynię to.

12. Słuchayćie mię twardego serca, którzyśćie daleko od sprawiedliwośći.

13. Przybliżyłem sprawiedliwość moię, nie oddali się, a zbawienie moie nie omieszka. Dam na Sionie zbawienie, a w Izraelu sławę moię.

ROZDZIAŁ XLVII.

Opowiada stłumienie, a zepsowanie Babiloniéy, przez iéy pychę, chlubę, y okrućieństwo nad Żydy, a że w wieszczkach nadźieię swą pokładała.

1. ZStąp, uśiądź w prochu panno córko Babilońska, śiedź na źiemi: niéma stolice córka Chaldeyska, bo ćię iuż więcéy nie będą zwać pieszczoną y kochankę.

2. Weźmi żarna, a miel mąkę, obnaż sromotę twoię, odkriy plecy, okaż goleni, brni y przez rzéki.

3. Odkryie się sromota twoia, a będźie widźiana hańba twoia: pomstę wezmę, a nie zastawi mi się człowiek. *Nahum. 3. 5.*

4. Odkupićiel nasz, Pan zastępów imię iego, święty Izraelów.

5. Siedź milcząc, a wnidź w ćiemnośći córko Chaldeyska: bo ćię nie będą więcéy zwać Panią królestw.

6. Rozgniewałem się na lud móy, splugawiłem dźiedźictwo moie, y dałem ie w ręce twoie, nię okazałaś im miłośierdźia, na star-

Digitized by Google

ci obćiążałaś brzemię twoie bardzo:

7. Y mówiłaś: na wieki będę panią: nie przypuśćiłaś tego do serca twego: aniś wspomniała na ostateczne rzeczy twoie.

8. A tak teraz słuchay tego roskosznico, y mieszkaiąca bespiecżnie, która mówisz w sercu twoim: Ia iestem, a oprócz mnie niémasz więcéy: nie będę śiedźiéć wdową ani uznam niepłodnośći. *Apoc. 18. 7.*

9. Przyydą na ćię te dwie rzeczy nagle dnia iednego, niepłodność y wdowstwo. Wszytko przyszło na ćię dla mnostwa czarów twoich, y dla wielkiego zatwardzenia czarowników twoich.

10. A ufałaś złośći twéy, y mówiłaś: Niémasz ktoby mię widźiał, umieiętność twoia y mądrość ta ćię zdradźiła. Y mówiłaś w sercu twoim: Iam iest, a oprócz mnie niémasz inszéy.

11. Przydźie na ćię złe, a nie zwiész zkąd się weźmie, y przypadnie na ćię ućisk, którego nie będźiesz mogła zmyć: przyydźie na ćię nagła nędza, któréy nie zwiész.

12. Stańże z czarowniki twémi, y z mnostwem czarów twoich, w którycheś się pracowała od młodośći twoiéy, ieśliś snadź co pomoże, albo ieśli możesz bydź śilnieyszą.

13. Ustałaś w mnostwie rad twoich, niechże staną a zbawią ćię, praktykarze niebiescy, którzy patrzali na gwiazdy y rachowali kśiężyce, aby z nich opowiadali co na ćię miało przyyść.

14. Oto się stali iako słoma, ogień ie popalił: nie wybawią dusze swéy z ręki płomienia, niémasz węgla przy którymby się ogrzali, ani komina aby przy nim śiedźieli.

15. Takći się stało w czymeśkolwiek pracowała. Kupcy twoi od młodośći twoiéy każdy zbłądźił na drodze swoiéy, niémasz ktoby ćię wybawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

Wymiata Pan na oczy Żydóm starodawne dobrodźieystwa swoie, które im czynił, chcąc ie od bałwanów odwieść, obiecuie téż, że dla imienia swego chce ie zbawić. A upomina, żeby od bałwochwalstwa Egyptskiego wyszli, a samego Pana Bogiem znali.

1. Słuchayćie tego domie Jakobów, którzy się nazywaćie imieniem Izraelowym, y wyszliśćie z wód Judzkich, którzy przyśięgaćie przez imię Pańskie, a Boga Izraelskiego wspominaćie nie w prawdźie, ani w sprawiedliwośći.

2. Bo od miasta świętego nazwani są, a na Bogu Izraelowym umocnieni są: Pan zastępów imię iego.

3. Piérwsze rzeczy oznaymiłem od onego czasu, y z ust moich wyszły, y dałem ie słyszeć: nagle uczyniłem, y przyszły.

4. Bom wiedźiał żeś ty twardy, y żyła żelazna szyia twoia, a czoło twoie miedźiane.

5. Opowiedźiałemći zrazu: piérwéy niżli przyszło oznaymiłemći, abyś snadź nie rzékł: Bałwany moie to uczyniły, a ryćiny moie y liciny roskazały to.

6. Coś słyszał, obacz wszytko: a wy zaśćie opowiadali? dałem ći słyszeć nowiny od onego czasu, y zachowano iest czego niewiész.

7.

7. Teraz stworzone są, a nie
od onego czasu y przededniem a
nie słychałeś ich, abyś snadź nie
rzékł: Otom ia wiedźiał o nich.
8. Aniś słyszał, ani wiedźiał,
ani od onego czasu otworzone
iest ucho twoie: wiém bowiem iż
występuiąc wystąpiasz, y przestę-
pnikiem z żywota nazwałem ćię.
9. Dla imienia mego oddalę za-
palczywość moię: a chwałą moią
okiełznam ćię, abyś nie zaginął.
10. Oto wypławiłem ćię, ale
nie iako śrébro, obrałem ćię w
piecu ubostwa.
11. Dla mnie, dla mnie uczynię
abych nie był bluźniony: a chwały
moiéy nie dam innemu:
12. Słuchay mię Jakobie, y I-
zraelu, którego ia wołam: Iam
ten, iam piérwszy, y iam osta-
teczny.
13. Ręka téż moia założyła źie-
mię, a prawica moia rozmierzyła
niebiosa: ia ich zawołam, y staną
spółem.
14. Zbierzćie się wy wszyscy,
a słuchayćie: kto z nich opowie-
dźiał to? Pan go umiłował, uczy-
ni wolą swą w Babilonie, a ra-
mię swoie w Chaldeyczykach.
15. Ia mówiłem y zawołałem
go: przywiodłem go, y zdarzyła
się droga iego.
16. Przystąpćie do mnie a słu-
chayćie tego: nie z początku w
taiemności mówiłem: od czasu ni-
żli się stało, byłem tam: y teraz
Pan Bóg posłał mię y duch iego.
17. To mówi Pan odkupićiel
twóy święty Izraelów: Ia Pan Bóg
twóy, który ćię uczę pożytecznych
rzeczy: y sprawuię ćię na drodze
którą idźiesz.
18. O byśćś był pilen przyka-
zań moich: stałby się był pokóy
twóy iako rzéka, a sprawiedliwość
twoia iako wały morskie.
19. Y byłoby naśienie twoie
iako piasek, a płód żywota two-
go iako kamyczki iego: nie zgi-
nęłoby było, aniby było starte i-
mię iego od oblicza mego.
20. Wynidźćie z Babilonu, u-
ćiekayćie od Chaldeyczyków. Gło-
sem wesołym oznaymuyćie: roz-
sławieyćie to, y roznośćie to aż
na kraie źiemie. Mówćie: Odku-
pił Pan sługę swego Jakoba. *Je-
rem. 32. 6.*
21. Niepragnęli na puszczy, gdy
ie wywodźił: wodę z skały wy-
wiódł im, y rozćiął opokę, y wy-
płynęły wody. *Exod. 17. 6. Num.
20. 12.*
22. Niémasz pokoiu niezbo-
żnym, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XLIX.

*Chrystus Pan Kśiążęćiem Ży-
dów y Poganów ku zbawieniu
dan iest na przymierze wszem
ze wszego świata ludźiom, szczę-
śliwość tych wielka, którzy weń
uwierzą. Cierzy Syon, które się
uskarżało, iż było od Boga o-
puszczone, obiecuiąc mu takie
zawołanie, iż zewsząd ku niemu
mieli się ludźie zbiegać.*

1. SŁuchayćie wyspy, a pilnuy-
ćie narodowie zdaleka: Pan z ży-
wota powołał mię, z żywota ma-
tki moiéy wspomniał na imię moie.
2. Y położył usta moie iako
miecz ostry: pod ćieniem ręki swéy
zakrył mię, y położył mię iako
strzałę wyborną: w saydaku swym
skrył mię.
3. Y rzékł mi: Sługa móy ie-
steś ty Izraelu, bo się w tobie
chlubić będę.
4. A iam rzékł: Próżnom pra-
cował, bez przyczyny, y nadpró-
żnicy strawiłem siłę moię: prze-
tóż

tóż sąd mój z Panem, a sprawa
moia z Bogiem moim.
5. A teraz mówi Pan, który mię
utworzył z żywota sługą sobie,
abych nawróćił Jakoba k niemu,
a Izrael niezbierze się: y iestem
wsławion przed oczyma Pańskimi,
a Bóg mój stał się mocą moią.
6. Y rzékł: Mało na tym abyś
mi był sługą na wzbudzenie po-
koleń Jakobowych, y na nawróce-
nie drożdży Izraelowych. Oto da-
łem ćię na świątłość narodów,
abyś był zbawieniem moim aż do
kończyn źiemie. *Act. 13. 47.*
7. To mówi Pan odkupićiel I-
zraelów, święty iego do wzgar-
dzonéy dusze, do mierźionego na-
rodu: do niewolnika panuiących:
Królowie oglądaią, a powstaną
książęta, y kłaniać się będą dla
Pana, iż wierny iest, y dla święte-
tego Izraelowego, który ćię wy-
brał.
8. To mówi Pan: Czasu upo-
dobanego wysłuchałem ćię, a w
dźień zbawienia ratowałem ćię:
y zachowałem ćię, a dałem ćię za
przymierze ludowi, abyś wzbu-
dźił źiemię, a ośiadł dźiedźictwa
rozprószone. *2. Cor. 6. 2.*
9. Abyś mówił tym którzy są
w więźieniu: Wynidźćie: a tym
którzy w ćiemności: Okażćie się.
Będą się paść przy drogach, a po
wszech równinach pastwiska ich.
10. Nie będą łaknąć ani pra-
gnąć, y nie zarazi gorącość y
słońce: bo który litość ma nad ni-
mi, będźie ie sprawował, a nad
zdroiami wodnémi napawać ie bę-
dźie.
11. Y położę wszytkie góry
moie że będą drogą, a śćieżki
moie będą podwyższone.
12. Oto ći zdaleka przydą, a
oto oni z północy y od morza, a
ći z źiemie od południa.
13. Chwalćie niebiosa, a raduy
się źiemio: śpiéwayćie góry chwa-
łę: bo poćieszył Pan lud swój, a
smiłuie się nad ubogimi swémi.
14. A Sion mówił: opuśćił mię
Pan, a Pan zapomniał mię.
15. Izali może zapomnieć nie-
wiasta niemowlęćia swego, aby
się nie zlitowała nad synem ży-
wota swego? a choćby ona zapo-
mniała, wszakże ia nie zapomnię
ćiebie.
16. Oto na rękach moich napi-
sałem ćię, mury twoie zawżdy
przed oczyma memi.
17. Przyszli budowniey twoi:
którzy ćię każą y rozwalaią, wy-
nidą od ćiebie.
18. Podnieś w około oczy two-
ie, a obacz: wszyscy ći zebrali
się, przyszli do ćiebie: żywę ia,
mówi Pan, że tymi wszytkimi iako
ubiorem przybran będźiesz, y o-
błożysz się nimi iako oblubienica.
19. Bo zburzenia twoie y spu-
stoszenia twoie, y źiemia wywró-
cenia twego teraz ćiasne będą,
prze obywatele, a daleko będą
odpędzeni którzy ćię pożyrali.
20. Iescze rzekną do uszu two-
ich synów niepłodności twoiéy:
Ciasne mi iest mieysce, uczyń mi
placu abym mieszkał.
21. Y rzeczesz w sercu twoim:
któż mi tych narodźił? iam nie-
płodną y nierodzącą, zagnana y
w więźieniu: a te kto wychował?
ia opuszczona y sama, a ći kędy
byli?
22. To mówi Pan Bóg: oto
wzniosę na narody rękę moię, a
do ludźi podniosę chorągiew mo-
ię. A przyniosą syny twoie na rę-
ku, y córki twoie na ramionach
poniosą.
23. Y będą Królowie piastuny
twémi, a Królowe mamkami twé-
mi: twarz na źiemię spuśćiwszy
kła-

kłaniać ći się będą, a proch nóg twoich lizać będą. A poznasz żem ia Pan, którego się nie zawstydzą ći którzy nań czekaią.

24. Izali odięta będźie od mocnego korzyść? abo co mocarz poymał, wybawione bydź może?

25. Bo tak mówi Pan: Zaiste y korzyść rycérzowi odięta będźie, y co wźiął mocarz wybawiono będźie. A te którzy ćię sądźili ia sądźić będę, y syny twoie ia zbawię.

26. Y nakarmię nieprzyiaćioły twoie ćiały ich, a iako moszczem, upiią się krwią swoią: y dozna wszelkie ćiało żem ia iest Pan wybawiaiący ćię, y odkupićiel twóy mocny Jakobów.

ROZDZIAŁ L.

Bóg że bożnicę Żydowską odrzućił, czym się dźieie, a iakie męki miał Pan Chrystus ćiérpiéć, że bićie, rwanie, plwanie, mordowanie, opisuie.

1. TO mówi Pan: Co to za list rozwodny matki waszéy, którymem ią opuśćił? abo który iest pożyczalnik móy, któremum was zaprzedał? otośćie zaprzedani dla nieprawośći waszych, a dla złośći waszych opuśćiłem matkę waszę:

2. Bo przyszedłem, a nie było męża: wzywałem, a nie było ktoby słyszał. Izali skróconą y maluczką się stała ręka moia, żebych nie mógł wykupić? czyli niémasz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto fukiem moim osuszę morze, a rzéki wysuszę. Zgniią ryby bez wody, y wyzdychaią z pragnienia.

3. Oblokę niebiosa ćiemnośćiami, wór uczynię przykryćie ich.

4. Pan mi dał ięzyk wyćwiczony, abych umiał podpiérać onego, który iest spracowany, słowem. Wzbudza rano, rano mi wzbudza ucho, abym słuchał iako mistrza.

5. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ia się nie sprzećiwiam: nie udał się na wstecz.

6. Ciało moie dałem biiącym, a policzki moie szczypiącym: twarzy moiéy nie odwróćiłem od łaiących, y plwiących na mię. *Matth. 26. 67.*

7. Pan Bóg wspomożyćiel móy, przetóm się nie zawstydźił: Przetożem postawił twarz moię iako natwardszą skałę, y wiém że się nie zawstydzę.

8. Blisko iest który mię usprawiedliwia, któż mi się sprzećiwi? stańmy spółem, kto iest Adwersarzem moim? niech ku mnie przystąpi.

9. Oto Pan Bóg pomocnik móy, któż iest ktoby mię potępił? Oto wszyscy potarći będą iako szata, mól ie zgryźie.

10. Kto między wami boiący się Pana, słuchaiący głosu sługi iego? kto chodźił w ćiemnośćiach, a niéma światła, niech ma nadźieię w imieniu Pańskim, a niech się spuśći na Boga swego.

11. Oto wy wszyscy podżegaiący ogień, opasani płomieniem, chodźćież w światłośći ognia waszego, y w promieniach któreśćie rozpalili: z ręki moiéy stało się to wam, w boleśćiach spać będźiećie.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ LI.

Upomina Syon przykładem Abrahama, aby też y ono miało stateczną, a pewną nadzieię w Panie Bodze, y w obietnicach iego, y o wielkim szczęściu, zbawieniu, y pociesze kościoła Chrześciańskiego, pod imieniem Syońskim, pociecha wiernych.

1. SŁuchayćie mię którzy naśladuiećie co sprawiedliwego iest, a szukaćie Pana: patrzayćie na skałę z któréyeśćie wyćięći, y na iamę dołu, skądeśćie odćięći.

2. Patrzćie na Abrahama oyca waszego, y na Sarę która was porodźiła: żem iego iednego wezwał, y błogosławiłem mu, y rozmnożyłem go.

3. A tak Pan poćieszy Syon, y poćieszy wszytkie rozwaliny iego: y uczyni pusczą iego iako roskoszy, a pustynią iego iako ogród Pański. Wesele y radość naydźie się w nim, dźiękczynienie y głos chwały.

4. Pilnuyćie mię ludu móy, a pokolenie moie słuchayćie mię: bo zakon odemnie wynidźie, a sąd móy na światłość narodów odpoczywać będźie.

5. Blisko iest sprawiedliwy móy, wyszedł zbawićiel móy, a ramiona moie narody sądźić będą: mnie wyspy czekać będą, a ramienia mego oczekiwać będą.

6. Podnieśćie ku niebu oczy wasze, a poyźrzyćie pod źiemię na dół: bo niebiosa iako dym rozpłyną się, a źiemia iako szata zwiotszeie, y obywatele iéy iako te zaginą: Ale zbawienie moie na wieki będźie, a sprawiedliwość moia nie ustanie. *Psal. 36. 39.*

7. Słuchayćie mię którzy znaćie sprawiedliwość. Ludu móy zakon móy w sercu ich: niebóyćie się urągania człowieczego, a bluźnierstwa ich nielękayćie się.

8. Bo iako szatę, tak ié robak pożrze: a iako wełnę tak ié mól pogryźie: ale zbawienie moie na wieki będźie, a sprawiedliwość moia na narody narodów.

9. Powstań, powstań, oblecz się w moc ramię Pańskie: powstań iako za dni dawnych, rodzaiów wieków. Izaliś nie ty pobiło pysznego, zraniłoś smoka?

10. Izaliś nie ty wysuszyło morze, wodę głębokośći gwałtownéy? któryś uczynił głębokość morską drogą, aby przeszli wybawieni? *Exod. 14. 21.*

11. Y teraz którzy są odkupieni od Pana, nawrócą się, y przydą do Syon chwaląc, a wesele wieczne na głowach ich, radość y wesele trzymać będą: ućieczé ból wzdychanie.

12. Ia, ia sam poćieszę was: któżeś ty abyś się miał bać człowieka śmiertelnego, abo syna człowieczego, który iako trawa tak uwiędnie?

13. A zapomniałeś Pana stworzyćiela twego, który rozćiągnął niebiosa, y założył źiemię: a lękałeś się ustawicznie przez wszytek dźień od oblicza zapalczywośći onego który ćię trapił, y nagotował był na zatracenie: gdźież teraz iest zapalczywość trapiącego?

14. Prędko przydźie idący ku otworzeniu, a nie wytraćisz do szczętu, y nie ustanie chléb iego.

15. A iam iest Pan Bóg twóy, któ-ry zaburzam morze, że się nadymaią wały iego: Pan zastępów imię moie.

16. Włożyłem słowa moie w usta twoie, a ćieniem ręki moiéy zakryłem ćię, abyś nasadźił niebio-

Digitized by Google

bięgu, y założył źiemię: y abyś rzekł Syonowi: Lud móy iesteś ty.

17. Podnieś się, podnieś się, powstań Jeruzalem, któreś piło z ręki Pańskiéy kielich gniewu iego: aż do dna kielicha uśpienia napiłeś się y wypiłoś aż do drożdży.

18. Niémasz ktoby ji podpárł ze wszech synów które spłodźiło: y niémasz ktoby uiął rękę iego ze wszech synów które wychowało.

19. Dwie rzeczy są które ćię potkały: któż się użali nad tobą? spustoszenie, y zburzenie, y głód, y miecz, któż ćię poćieszy?

20. Synowie twoi porzuceni są, leżeli na rogach wszech ulic, iako oryx uśidlony: pełni gniewu Pańskiego, łaiania Boga twego.

21. A przetóż słuchay tego ubożuchna, a piiana nie od wina.

22. To mówi panuiący twóy Pan, a Bóg twóy, który będźie walczył za lud swóy: Oto wźiąłem z ręki twéy kielich uśpienia, dno kielicha gniewu mego, nie przydasz abyś go więcéy piła.

23. A dam ji w rękę tych, którzy ćię poniżyli, y mówili duszy twéy: Nachyl się że przeydźiem: y położyłaś ćiało swe iako źiemię, y iako drogę przechodzącym.

ROZDZIAŁ LII.

Pod imieniem Jeruzalem pobudza kośćiół ku poćieszeniu y cnotam, prorokuie o kazaniu Apostolskim, y o Chrystusowym wywyższeniu, y poniżeniu, y uwierzeniu poganów weń.

1. Powstań, powstań, oblecz się w moc twoię Syonie, oblecz szaty ochędóztwa twego Jeruzalem miasto świętego: bo nie przyda więcéy aby przeszedł przez ćię nieobrzezaniec y nieczysty.

2. Otrząśni się z prochu, wstań a śiądź Jeruzalem: rozwiąż związki szyie twoiéy poimana córko Syon.

3. Bo to mówi Pan: Darmośćie zaprzedani, a bez śrébra będźiećie wykupieni.

4. Bo to mówi Pan Bóg: Do Egyptu zaszedł lud móy z początku, aby tam był obywatelem: a Assur bez żadnéy przyczyny potwarzył ji. *Genes. 46. 6.*

5. A teraz co ia tu mam czynić, mówi Pan, ponieważ zabran iest lud móy darmo? Panuiący nad nim niesprawiedliwie się obchodzą, mówi Pan, a ustawicznie przez wszytek dźień imię moie bluźnią. *Ezech. 36. 20. Rzym. 2. 24.*

6. Przeto pozna lud móy imię moie w on dźień: bo ia sam którym mówił, owom iest.

7. O iako piękne na górach nogi opowiadaiącego y rozsławiaiącego pokóy: opowiadaiącego dobre, rozsławiaiącego zbawienie, mówiącego Sionowi: Będźie królował Bóg twóy. *Rzym. 10. 15. Nahum. 1. 15.*

8. Głos stróżów twoich: wznieśli głos, spółem chwalić będą: bo okiem w oko uyźrzą gdy Pan nawróći Syon.

9. Weselćie się a chwalćie spółem pustki Jeruzalem, bo Pan ućieszył lud swóy, odkupił Jeruzalem.

10. Zgotował Pan ramię święte swoie przed oczyma wszech narodów: y uyźrzą wszytkie końcyny źiemie zbawienie Boga naszego. *Psal. 97. 3.*

11. Odstąpćie, odstąpćie, wynidźćie z tamtąd, nieczystego się nie dotykayćie: wynidźćie z pośrzodku

Digitized by Google

śrzodku iego, oczyśćcie się którzy nośicie naczynia Pańskie. 2. *Cor. 6. 17.*

12. Bo nie z trzaskiem wynidźiecie, ani uciekaiąc kwapić się będźiecie bo póydźie przed wami Pan, y zgromadźi was Bóg Izraelów.

13. Oto wyrozumié sługa móy, wywyższy się, y wynieśie, y wysoki będźie barzo.

14. Iako się zdumieli nad tobą mnodzy, tak niepoczesna będźie między ludźmi osoba iego, a postawa iego między synmi człowieczymi.

15. Ten' pokropi mnogie narody nad nim zahamuią królowie usta swoie: bo którym o nim nie powiedźiano, widźieli, a którzy nie słychali, oglądali.

ROZDZIAŁ LIII.

Prorokuie o Panu Chrystuśie, iako miał bez winy ćierpieć za nasze grzéchy, a na śmierć miał bydź dobrowolnie wiedźion, y za swe przećiwniki, y przestępniki że się miał modlić.

1. KTo uwierzył słuchowi naszému? a ramię Pańskie komu iest odkryte? *Joan. 12. 38. Rzym 10. 16.*

2. A wystąpi iako latorośl przed nim, a iako korzeń z źiemie pragnącéy: niéma krasy ani piękności: y widźieliśmy go, a nie było nacz poyźrzéć, y pożądaliśmy go:

3. Wzgardzonego y napodleyszego z mężów męża boleśći, y znaiącego niemoc: a iakoby zasłoniona twarz iego, y wzgardzona: skąd aniśmy go mieli zacz. *Matth. 8. 17.*

4. Prawdźiwie choroby nasze on nośił, a boleśći nasze on odnośił: a myśmy go poczytali iako trędowatego, a od Boga ubitego y uniżonego.

5. Lecz on zranion iest za nieprawośći nasze, start iest za złośći nasze: karność pokoiu naszego na nim, a sinośćią iego iesteśmy uzdrowieni.

6. Wszyscy my iako owce pobłądźiliśmy, każdy na swą drogę ustąpił: a Pan włożył nań nieprawość wszytkich nas.

7. Ofiarowan iest iż sam chćiał, a nie otworzył ust swoich: iako owca na zabićie wiedźion będźie, a iako baranek przed strzygącym go zamilknie, a nie otworzy ust swoich.

8. Z úćisku y z sądu wźięty iest, rodzay iego kto wypowié? bo wyćięt iest z źiemie żywiących: dla złośći ludu mego ubiłem go.

9. Y da niezbożne za pogrzéb, a bogatego za śmierć swoię: przeto iż nieprawośći nie uczynił, ani zdrady było w uśćiech iego.

10. A Pan chćiał go zetrzéć w niemocy: Ieśli położy za grzéch duszę swoię, uyźrzy naśienie długo wieczne: a wola Pańska w ręce iego powiedźie się.

11. Za to że pracowała dusza iego, uyźrzy y nasyći się: umieiętnośćią swoią usprawiedliwi on sprawiedliwy sługa móy wielu, a nieprawośći ich on poniesie.

12. Przetóż oddźielę mu barzo wielu, a korzyśći mocarzów dźielić będźie: ponieważ wydał na śmierć duszę swoię, a z złośnikami iest policzon: a on grzéchy mnogich odniósł, a za przestępce się modlił. *Matth. 15. 28.*

Digitized by Google

ROZDZIAŁ LIV.

O wezwaniu Żydów, y Poganów, a iako się kośćiół buduie z drogiego kamienia, ugruntowany na sprawiedliwośći.

1. CHwal niepłodna która nie rodźisz: śpiéway chwałę a krzycz któraś nie rodźiła: bo więcéy synów opuszczonéy niżli onéy która ma męża, mówi Pan. *Luc. 23. 29.*

2. Rozprzestrzeń mieysce namiotu twego, a skóry przybytków twych roześćiągni, nie folguy: uczyń długie powrózki twoie, a kołki twoie umocni.

3. Bo na prawo y na lewo przebieżysz się, a naśienie twoie odźiedźiczy narody, y w miastach spustoszonych mieszkać będźie.

4. Niebóy się, bo nie będźiesz zelżona, ani się zasromasz: bo ćię nie będźie wstyd, ponieważ zelżywośći młodośći twéy zapomnisz, y na sromotę wdówstwa twego, więcéy nie wspomnisz.

5. *Bo* będźie nad tobą panował który ćię stworzył, Pan zastępów imię iego: y odkupićiel twóy święty Izraelów, Bogiem wszytkiéy źiemie nazwan będźie. *Luc. 1. 32.*

6. *Bo* iako niewiastę opuszczoną, a żałośną na duszy wezwał ćię Pan, y żonę z młodośći odrzuconą, mówi Bóg twóy.

7. Na małą chwilę trochę opuśćiłem ćię, a litośćiami wielkimi zgromadzę ćię.

8. Na mały czas rozgniewania zakryłem oblicze moie maluczko od ćiebie, a miłośierdźiem wiecznym zmiłowałem się nad tobą: rzékł odkupićiel Pan twóy.

9. Iako za dni Noego to mi iest, któremum przyśiągł że nie przywiodę więcéy wód Noego na źiemię: takem przyśiągł że się niémam na ćię gniewać, ani tobie łaiać. *Gen. 9. 15.*

10. *A*bowiem góry się porusza, a pagórki trząść się będą: lecz miłośierdźie moie nie odstąpi od ćiebie, y przymierze pokoiu mego nie zachwieie się: rzékł miłośćiwy twóy Pan.

11. Ubożuchna od burze rozbita, bez żadnéy poćiechy. Oto ia posadzę porządnie kamienie twoie, a założę ćię na szafirach.

12. Y uczynię z iaspisu baszty twoie: a bramy twoie z kamienia rytego, a wszytkie granice twoie z kamienia roskosznego.

13. Wszytkie syny twoie uczonémi od Pana: a mnóstwo pokoiu synóm twoim.

14. Y w sprawiedliwośći założona będźiesz: odstąp daleko od potwarzy, bo się bać nie będźiesz: y od strachu, bo się nie przybliży, ku tobie.

15. Oto sąśiad przydźie, który nie był zemną, przychodźień niegdy twóy przyłączy się k tobie.

16. Otom ia stworzył kowala poddymaiącego węgle w ogniu, y wyymuiącego naczynie na robotę swoię, y iam stworzył zabiiacza ku wytraceniu.

17. Każde naczynie które iest utworzone na ćię, nie zdarzy się: a każdy ięzyk który ć się sprzećiwi na sądźie, osądźisz. To iest, dźiedźictwo sług Pańskich: y sprawiedliwość ich u mnie, mówi Pan.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ LV.

Wzywaiąc wszytkich na wiarę, obiecuie duchownych darów hoyną obfitość, odwodźi od grzéchu nielitośćiwe, że Pan iest miłośierny y w obietnicach wierny. A że się słowo Boże próżno nie nawróći.

1. WSzyscy pragnący pódźćie do wód, y którzy nie maćie śrébra, kwapćie się, kupuyćie, a iédźćie: chodźćie, kupuyćie bez śrébra, y bez żadnéy zamiany, wino y mléko. *Apoc. 22. 17.*

2. Przecz odważaćie śrébro nie na chléb, a pracę waszę nie za nasycenie? Słuchayćie słuchaiąc mię, a iédźcie dobro, a roskoszować będźie w tłustośći dusza wasza.

3. Nakłońćie ucha swego, a przydźćie do mnie: słuchayćie, a żyć będźie dusza wasza: y uczynię z wami przymierze wieczne, miłośierdźia Dawidowe wierne. *Act. 13. 34.*

4. Otom go dał świadkiem narodóm, wodzem y nauczyćielem narodóm.

5. Oto naród któregoś nie znał, powołasz: a narody które ćię nie znały pobieżą do ćiebie, dla Pana Boga twego, y świętego Izraelowego, że ćię uwielbił.

6. Szukayćie Pana póki naleźion bydź może: wzywayćie go póki iest blisko.

7. Niech opuśći złośnik drogę swoię, a mąż nieprawy myśli swe, y niech się nawróći do Pana, a zmiłuie się nad nim: y do Boga naszego, bo hoyny iest ku odpuszczeniu.

8. Abowiem myśli moie nie myśli wasze, ani drogi wasze drogi moie, mówi Pan.

9. Bo iako podnieśione są niebiosa od źiemie, tak podnieśione są drogi moie od dróg waszych y myśli moie od myśli waszych.

10. A iako zstępuie déscz y śniég z nieba, a tam się więcéy nie wraca, ale napaia źiemię, y namacza ią, y czyni że rodźi, y dawa naśienie śieiącemu, y chléb iedzącemu.

11. Tak będźie słowo moie, które wynidźie z ust moich: nie wróći się do mnie próżne, ale uczyni cokolwiekem chćiał, y zdarzy się mu w tym na com ie posłał.

12. Bo w weselu wynidźiećie, a w pokoiu doprowadzeni będźiećie: góry y pagórki będą śpiéwać przed wami chwałę, a wszytkie drzewa polne rękoma klaskać będą.

13. Miasto głogu wyrośćie iodła, a miasto pokrzywy wyrośćie mirt: y będźie Pan mianowany na znak wieczny, który nie będźie zgładzony.

ROZDZIAŁ LVI.

Upomina w obec wszytkie, aby strzegli przykazania Pańskiego, obietnice przydaiąc. Dom Pański dom modlitwy, okrutna pogróżka pastérzom, które nazywa ślepemi, psy niememi, y niewstydliwemi.

1. TO mówi Pan: strzeżćie sądu, a czyńćie sprawiedliwość: bo blisko iest zbawienie moie aby przyszło, y sprawiedliwość moia aby się obiawiła. *Mądr. 1. 1.*

2. Błogosławiony mąż który to czyni, y syn człowieczy który się tego chwyći: który strzeże szarfatu, aby go nie zmazał, który strzeże rąk swoich aby nie czyniłi nic złego.

3.

Digitized by Google

3. A niech nie mówi syn przychodniów, który przystał do Pana, mówiąc: Odłączeniem oddźieli mię Pan od ludu swego. Niech też nie mówi trzebieniec: Otom ia drzewo usobłe.

4. Bo tak mówi Pan trzebieńcóm: którzy będą strzédz szabbatów moich, a obiorą com ia chćiał, y zachowaią przymierze moie:

5. Dam im w domu moim y w murzech moich mieysce, y imię lepsze nad syny y córki: imię wieczne dam im, które nie zaginie.

6. A syny przychodniowe którzy przystali do Pana, aby go chwalili, y miłowali imię iego żeby mu byli sługami: każdego strzegącego szabbatu aby go nie zmazał, y trzymaiącego przymierze moie.

7. Przywiodę ie na górę świętą moię, y uweselę ie w domu modlitwy moiéy: całopalenia ich y ofiary ich będą mi przyiemne na ołtarzu moim: bo dóm móy domem modlitwy nazwan będźie wszem narodóm. *Jer. 7. 11. Matth. 21. 13. Marc. 12. 17. Luc. 19. 46.*

8. Mówi Pan Bóg, który zgromadza rozproszone ludu Izraela: Iescze zgromadzę k niemu zgromadzone iego.

9. Wszytkie zwiérzęta polne przydźćie na pożarćie, wszytek zwiérz leśny.

10. Stróżowie iego ślepi wszyscy, nie umieli wszyscy: pśi niemi szczékać nie mogący, którzy widzą próżne rzeczy, śpią, a sny miłuią.

11. A pśi nie wstydliwi nie znali nasycenia: sami pastérze nie umieli wyrozumienia: wszyscy na swą drogę ustąpili, każdy za swym łakomstwem, od nawyższego aż do ostatniego. *Jer. 6. 13. y 8. 10.*

12. Pódźćie, nabierzmy wina, a napełnimy się: y będźie iako dźiś tak y iutro, y daleko więcéy.

ROZDZIAŁ LVII.

Zchodzenia z świata, y przyszłego odpoczynku ludźi sprawiedliwych złośliwi rozumieć nie mogą, wymawia żydóm że się urągali z Chrysta, y opowiada im stłumienie, a tym co się nawrócą pokóy y poćiechę obiecuie, serce złośliwego iako zburzone morze.

1. SPrawiedliwy ginie, a niémasz ktoby uważył w sercu swoim: y mężowie miłośierni schodzą, iż niémasz ktoby rozumiał: bo od oblicza złośći zebran iest sprawiedliwy.

2. Niechay przydźie pokóy, niech odpoczywa na łóżku swoim, który chodźił w prostośći swoiéy.

3. A wy przystąpćie sam synowie wróżki: naśienie cudzołożnika y wszetecznice.

4. Z kogośćie się nagrawali? na kogośćie gębę rozdźiérali, a wywieszali ięzyk, azaśćie nie wy synowie złośliwi, naśienie kłamliwe?

5. Którzy się ćieszyćie z bogów pod każdym drzewem gałęźistym, ofiaruiąc dźieći w potokach pod wyniosłémi skałami.

6. W stronach potoku dźiał twóy, ten iest los twóy: y onym lałaś mokrą ofiarę, ofiarowałaś obiatę: więc się oto gniewać nie będę.

7. Na górze wysokiéy y podniosłéy postawiłaś łoże twoie, y tameś wstępowała ofiarować ofiary.

8. A za drzwiami y za podwoiem kładłaś pamiątkę twoię: boś się

Digitized by Google

się podle mnie odkryła, y przypuściłaś cudzołożnika: rozszérzyłaś łoże twoie, y postanowiłaś z nimi przymierze: umiłowałaś pościel ich ręką otworzoną.

9. Y przystroiłaś się Królowi maścią, y rozmnożyłaś oleyki twoie. Posyłałaś posły twe daleko, y poniżonaś iest aż do piekła.

10. Mnostwem drogi twoiéy spracowałaś się: nie rzékłaś: Odpocznę: Żywot ręki twéy nalazłaś, dla tegoś nie prośiła.

11. O cóż frasuiąc się bałaś się: żeś skłamała, a na mięś nie pomniała, y nie myśliłaś w sercu twoim? Iż ia milczę, a iakobych nie widźiał y zapomniałaś mię.

12. Ia opowiém sprawiedliwość twoię, y uczynki twoie nie pomogą tobie.

13. Gdy wołać będźiesz, niech ćię wybawią zebrani twoi: a wszytkie one wiatr zanieśie, pochwyći powietrze: Ale kto ufa we mnie odźiedźiczy źiemię, y pośiędźie górę świętą moię.

14. Y rzekę: Czyńćie drogę, uprzątnićie drogę, ustąpćie z śćieżki, znieśćie zawady z drogi ludu mego.

15. Bo tak mówi Wysoki, y wyniosły mieszkaiący w wieczności: a święte imię iego na wysokośći y w świątyniéy mieszkaiący, a z skruszonym y z uniżonym duchem: aby ożywił ducha zniżonych, ażeby ożywił ducha skruszonych.

16. Bo nie na wieki swarzyć się będę, ani się aż do końca gniewać będę: ponieważ duch od oblicza mego wynidźie y tchnienia ia uczynię.

17. Dla nieprawośći łakomstwa iego rozgniewałem się, y ubiłem go: skryłem od ćiebie twarz moię, y rozgniewałem się, y poszedł tułaiąc się na drogę serca swego.

18. Widźiałem drogi iego, y uzdrowiłem go, y sąśiem go przywiódł, y wróciłem poćiechy iemu, y płaczącym iego.

19. Stworzyłem owoc warg pokóy, pokóy temu który iest daleko, y który bliżu, mówi Pan, y uzdrowiłem go.

20. Lecz niezbożnicy są iako morze zaburzone, które się uspokoić nie może, y wyléwaią wały iego na podeptanie y na błoto.

21. Niémasz pokoiu niezbożnikom, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ LVIII.

Kto się pośći, iałmużnę daie, czyni inne miłośierne uczynki, co za odpłatę za nie weźmie, a iakim sposobem się w téy mierze sprawiać mamy, uczy.

1. WOłay, nieprzestaway, iako trąba wynoś głos swóy: a opowiaday ludowi memu złośći ich, a domowi Jakobowemu grzéchy ich.

2. Bo mię od dnia do dnia szukaią, y chcą znać drogi moie: iakoby naród który sprawiedliwość czynił, a sądu Boga swego nie opuśćił: pytaią mię o sądźiech sprawiedliwośći: chcą się do Boga przybliżyć.

3. Przeczześmy pośćili a nie weyźrzałeś: poniżyliśmy dusze nasze, a nie wiedźiałeś? Oto w dźień postu waszego nayduie się wola wasza, a wszytkie dłużniki wasze poćiągaćie.

4. Oto się na swary y na zwady pośćićie, a bićie pięśćią niezbożnie. Nie pośććie iako aż do tego dnia, aby słyszano głos wasz na wysokośći.

Digitized by Google

5. Izali taki iest post którym obrał, przez dźień trapić człowiekowi duszę swoię? izali zakrzywić iako obręcz głowę swoię, a wór y popiół pośćielać? izali to nazowiesz postem, y dniem przyiemnym Panu? *Zach. 7. 5.*

6. Izali nie to iest raczéy post którym obrał? rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemiona ćiężące, wypuść niewolą ućiśnione wolno, a wszelakie brzemię rozerwi.

7. Ułam łaknącému chleba twego, a ubogie y tułaiące się wprowadź do domu twego: gdy uyźrzysz nagiego, przyodźiy go, a nie gardź ćiałem twoim. *Ezech. 18. 16. Matth. 25. 35.*

8. Tedy wynijdzie iako zaranie światłość twoia, a zdrowie twoie rychléy wznidźie: y póydźie przed obliczem twoim sprawiedliwość twoia, a chwała Pańska zbierze ćię.

9. Tedy wzywać będźiesz, a Pan wysłucha, zawołasz, a rzecze: Owom ia. Ieśli odéymiesz z pośrzodku śiebie łańcuch a przestaniesz wyćiągać palca, y mówić co nie iest pożyteczno.

10. Gdy wyleiesz łaknącemu duszę twoię, a duszę utrapioną nasyćisz: wznidźie w ćiemnośći światłość twoia, a ćiemnośći twoie będą iako południe.

11. Y da Pan odpocznienie zawżdy, y napełni iasnośćią duszę twoię, a kośći twoie wyswoli: y będźiesz iako ogród wilgotny, y iako zdróy wody, którego wody nie ustaną.

12. Y będą budowane przez ćię pustki wieków: fundamenty rodu y rodu wywiedźiesz: y będźiesz nazwan budownikiem płotów odwracaiący śćieżki na odpocznienie.

13. Ieśli odwróćisz od Szabbatu nogę twoię, od czynienia woli twoiéy w dźień święty móy, a nazowiesz Szabbat roskosznym y świętym Pańskim chwalebnym, a uczćisz ji nie czyniąc dróg twoich ani się naydźie wola twoia, żebyś miał mówić mowę:

14. Tedy się będźiesz roskoszował w Panu, y wyniosę ćię na wysokośći źiemie, y nakarmię ćię dźiedźictwem Iakoba oyca twego. Bo usta Pańskie mówiły.

ROZDZIAŁ LIX.

Mocen Pan Bóg zawżdy zbawić, y wysłuchać, by nas grzéchy nasze z nim nie łączyły, które nam na wszem u niego szkodne są, a nam nie płatne.

1. OTo nie ukróćiła się ręka Pańska, aby nie mogła zbawić, ani się obćiążyło ucho iego, aby nie usłyszało. *Num. 11. 23.*

2. Lecz nieprawośći wasze rozdźieliły między wami a między Bogiem waszym: a grzéchy wasze zakryły oblicze iego od was, aby nie wysłuchał.

3. Bo ręce wasze są krwią zmazane, y palce wasze nieprawośćią: wargi wasze mówiły kłamstwo, a ięzyk wasz nieprawość świegoce.

4. Niémasz ktoby wzywał sprawiedliwośći, ani ktoby sądźił prawdźiwie: ale ufaią w niczym, a mówią próżnośći: poczęli prace, a urodźili nieprawość. *Job. 15. 35.*

5. Iayca żmiiowe przełupili, a płóćien paięczych natkali: kto będźie iadł iayca ich, umrze: a co się wylęgło, wyklunie się w Bazyliszka.

6. Płótna ich nie zgodzą się na szatę, ani się nakryią robotami

Digitized by Google

mi swémi: roboty ich roboty niepożyteczne: a sprawa nieprawośći w ręku ich.

7. Nogi ich bieżą na złe, y spieszą się aby wylały krew niewinną: myśli ich myśli niepożyteczne, spustoszenie y skruszenie na śćieżkach ich.

8. Drogi pokoiu nie znali, y niémasz sądu w krokach ich, śćieżki ich pokrzywiły się im: każdy kto po nich chodźi, nie zna pokoiu.

9. Dla tego oddalił się sąd od nas, y nie imie się nas sprawiedliwość: czekaliśmy światłośći, alić oto ćiemność: iasnośći, a we ćmie chodźili.

10. Macaliśmy śćiany iako ślepi, a iako bez oczu tykaliśmy się: potykaliśmy się w południe iako we ćmie: w mroku iako umarli.

11. Będziem wszyscy ryczéć iako niedźwiedźie: a iako gołębie stękaiąc stękać będźiemy: czekaliśmy sądu, a niémasz go, zbawienia, a oddaliło się od nas.

12. Bo się rozmnożyły nieprawośći nasze przed tobą, a grzéchy nasze odpowiedźiały nam: bo złośći nasze z nami są, y poznaliśmy nieprawośći nasze.

13. Grzészyć y kłamać przećiw Panu: y odwróćiliśmy się abyśmy nie szli za Bogiem naszym, żebyśmy mówili potwarz y przewrotność: poczęliśmy y mówiliśmy z serca słowa kłamstwa.

14. Y obróćił się opak sąd, a sprawiedliwość zdaleka stanęła: bo się powaliła na ulicy prawda, a prawość nie mogła wniśdź.

15. Y przyszła prawda w zapamiętanie: a kto odstąpił od złośći, złupion iest: y widźiał Pan, a źle się zdało w oczach iego, że nie było sądu.

16. Y widźiał że niémasz męża: y trwożył sobą, że nie było ktoby zabieżał: y zbawił sobie ramię swoie, a sprawiedliwość iego ta go potwierdźiła.

17. Oblókł się w sprawiedliwość iako w pancérz, a hełm zbawienia na głowie iego: oblókł się w szaty pomsty, a odźiał się iako płaszczem żarliwośći. *Ephes. 6. 17. 1. Thess. 5. 8.*

18. Iako na pomstę, iako na oddanie zagniewania nieprzyiaćiełóm swojm, y nagrodę przećiwnikóm swoim: wyspóm wzaiem odda.

19. Y będą się bać, którzy od zachodu, imienia Pańskiego: a którzy od wschodu słońca, sławy iego: gdy przydźie iako rzéka gwałtowna którą duch Pański pędźi.

20. Y przydźie Sjonowi odkupićiel, y tym którzy się wracaią od nieprawośći w Jakobie, mówi Pan. *Rzym. 11. 26.*

21. To przymierze moie z nimi, mówi Pan: Duch mój który iest na tobie, y słowa moie którem położył w uśćiech twoich, nie odstąpią od ust twoich, y od ust naśienia twego, y od ust naśienia naśienia twego, mówi Pan, od tąd y aż na wieki.

ROZDZIAŁ LX.

Oznaymuie kośćiołowi, że się w nim światłość oświéćiła, a że do niego mieli przystawać ze wszech narodów, w nim bydź pokóy, sprawiedliwość, y chwałę Bożą, a że mu Bóg ma bydź światłośćią wieczną.

1. WStań, oświéć się Jeruzalem: bo przyszła światłość twoia, a sława Pańska weszła nad tobą.

2. Bo oto ćiemnośći okryią źiemię,

Digitized by Google

mięy y mrok narody? ale nad tobą wznidźie Pan, a sława iego nad tobą, widźiana będźie.

3. Y będą chodźić narodowie w świątłośći twoiéy, a Królowie w iasności weszćia twoiego.

4. Podnieś w około oczy twoie, a oglądayː ći wszyscy zgromadźili się, przyszli do ćiebieː synowie twoi zdaleka przyidą, a córki twoie z boku powstaną.

5. Tedy oglądasz, y opływać będźieszː zadźiwi się y rozszérzy się serce twoie, gdy się obróći ku tobie zgraia morska, moc pogánów przyidźie do ćiebie.

6. Obfitość wielbłądów okryie ćię, wielbłądowie prędcy Madian y Ephaː wszyscy z Saby przyidą, złoto y kadźidło przynosząc, a chwałę Panu opowiadaiąc.

7. Wszytek dobytek Cedar zgromadźi się k tobie, barani Nabaioth służyć będą tobieː będą offarowani na ubłagalnym ołtarzu moim, a dóm maiestatu mego wsławię.

8. Którzysz to są co iako obłoki lataią, a iako gołębie do okien swoich?

9. Bo mnie wyspy czekaią, y okręty morskie na początkuː abych przyprowadźił syny twe zdalekaː śrébro ich y złoto ich z nimi imieniowi Pana Boga twego, y świętemu Izraelowemu, bo ćię wsławił.

10. Y pobuduią synowie obcych mury twoie, a królowie ich służyć będą tobieː bo w rozgniewaniu moim ubiłem ćię, a w poiednaniu moim smiłowałem się nad tobą.

11. Y będą otworzone bramy twoie ustawicznieː we dnie y w nocy nie będą zamknione, aby noszono do ćiebie moc narodów, y Króle ich aby przywiedźiono. *Apoc. 21. 25.*

12. Bo naród y królestwo które by tobie nie służyło, zginieː a narodowie pustoszeniem spustoszeni będą.

13. Sława Libanu do ćiebie przydźie, iodła y bukszpan, y sosna społemː na ozdobienie mieysca świętobliwośći moiéy, a mieysce nóg moich uwielbię.

14. Y przydą do ćiebie kłaniaiąc się synowie tych którzy ćię trapiliː y będą się kłaniać stopam nóg twoich wszyscy którzyć uwłóczyliː y nazową ćię miastem Pańskim, Sionem świętego Izraelskiego.

15. Za to coś opuszczona y w nienawiśći była, a nie było ktoby przez ćię chodźiłː wystawię ćię na pychę wieków, y na weselę od pokolenia do pokolenia.

16. Y będźiesz ssać mléko narodów, a piérśiami królewskimi karmiona będźieszː y poznasz żem ia Pan zbawiaiący ćiebie, y odkupićiel twóy, mocarz Jakobów.

17. Miasto miedźi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę śrébraː a miasto drzewa, miedźiː a miasto kamieni, żelazaː y położę nawiédzenie twoie pokóy, a przełożone twoie sprawiedliwość.

18. Nie usłyszą więcéy nieprawośći w źiemi twoiéy, spustoszenia y plondrowania w granicach twoichː a zbawienie ośiędźie mury twoie, a twoie bramy chwalenie.

19. Nie będźie u ćiebie więcéy słońce świątłośćią we dnie, ani iasność kśiężyca oświéći ćięː ale będźie tobie Pan świątłośćią wieczną, y Bóg twóy na chwałę twoię. *Apoc. 21. 23. y 22. 5.*

20. Nie zaydźie więcéy słońce twoie, y nie umnieyszy się kśię-

życ

Digitized by Google

ńyc twóy: bo Pan będźie tobie świątłośćią wieczną, y dokonaią się dni smutku twego.

21. A lud twóy wszyscy sprawiedliwi na wieki odźiedźiczą źiemię, płód szczépienia mego, uczynek rąk moich ku wsławieniu.

22. Namnieyszy rozmnoży się w tyśiąc, a malutki w naród namocnieyszy: ia Pan czasu swego prędko to uczynię.

ROZDZIAŁ LXI.

O pomazaniu, o posłaniu, y o kazaniu Chrystusowym, o iego słowiech, y kaznodźieiach, też y o poszczęśćieniu kośćioła świętego.

1. DUch Pański na mnie, przeto że mię Pan pomazał: posłał mię abych oznaymił ćichym, abych léczył skruszone sercem, y opowiedźiał więźniom wyzwolenie, a zamknionym otwarćie: *Luc. 4. 18.*

2. Abych opowiadał rok ubłagalny Panu, y dźień pomsty Boga naszego: abych ćieszył wszytkie płaczące:

3. Abych położył płaczącym Sion, y dał im wieniec miasto popiołu, oleiek wesela miasto żałoby, płaszcz chwały miasto ducha żałośći: y będą nazwani w niéy mocarze sprawiedliwośći, szczépieniem Pańskim dla wsławienia. *Matth. 5. 5.*

4. Y zbudują pustki od wieku, y obalenia dawne wywiodą, y naprawią miasta puste, rozwalone od narodu do narodu.

5. Y staną będą cudzy a paść bydło wasze: a synowie obcych będą oraczmi, y winiarzmi waszymi.

6. Lecz wy kapłany Pańskimi nazwani będźiećie, słudzy Boga naszego, mówić wam będą: Moc narodów ieść będźiećie, y w sławie ich pysznić się będźiećie.

7. Miasto zawstydzenia waszego dwoiakiego, y zapłonienia, będą chwalić dźiał ich: przeto w źiemi swéy pośiędą tyle dwoie, wesele wieczne mieć będą.

8. Bo ia Pan który miłuię sąd, a mam w nienawiśći łupiestwo w całopaleniu: a dam dźieło ich w prawdźie, y przymierze wieczne im postanowię.

9. Y poznaią w narodźiech naśienie ich, y potomstwo ich w pośrzodku ludźi: wszyscy którzy ie uyźrzą poznaią ie, że ći są naśieniem któremu Pan błogosławił.

10. Wesełąc się będę się weselił w Panu, y rozraduie się dusza moia w Bogu moim: iż mię oblókł w szaty zbawienia, y ubiorem sprawiedliwośći odźiał mię, iako oblubieńca ozdobionego koroną, y iako oblubienicę ubraną kleynotami iéy.

11. Bo iako źiemia daie urodzay swóy, a iako ogród rodźi naśienie swe: tak Pan Bóg zrodźi sprawiedliwość y chwałę przedewszemi narody.

ROZDZIAŁ LXII.

Opowiada przyśćie Chrystusowe, o wołaniu stróżów świętego kośćioła, y o ćiele Pana Chrystusowym, pod osobą chleba y wina.

1. DLa Sionu nie zamilczę, a dla Jeruzalem nie uspokoię się, aż wynidźie iako iasność sprawiedliwy iego, a zbawićiel iego iako kaganiec zapali się.

2. Y uyźrzą narodowie sprawiedliwego twego: y wszyscy Kró-

Digitized by Google

Królowie zacnego twego: y na-
zową ćię imieniem nowém, które
usta Pańskie mianować będą.

3. Y będźiesz koroną chwały
w ręce Pańskiéy, y koroną kró-
lestwa w ręce Boga twego.

4. Nie będą ćię więcéy zwać
opuszczoną, y źiemia twoia nie
będźie więcéy zwana spustoszona:
ale ćię będą zwać, wola moia w
niéy, a źiemia twoia osadzoną,
bo się Panu upodobało w tobie, a
w źiemi twoiéy mieszkać będą.

5. Bo będźie mieszkał młodźie-
niec z panną, y mieszkać będą w
tobie synowie twoi. A będźie się
weselił oblubieniec z oblubienicą,
y będźie się weselił z ciebie Bóg
twóy.

6. Na murzech twoich Jeruza-
lem postawiłem stróże, cały dźień
y całą noc na wieki nie milkną.
Którzy wspominaćie Pana, nie
milczćie.

7. A nie dawayćie mu milczo-
nia, aż umocni, y aż postawi
Jeruzalem chwałą na źiemi.

8. Przyśiągł Pan na prawicę
swoię, y na ramię mocy swéy:
ieśli dam pszenicę twoię więcéy
na pokarm nieprzyiaćiołom twoim,
ieśli będą pić synowie obcy wino
twoie, na któreś pracowało.

9. Bo którzy ie zbiérnią, ieść
ie będą, y chwalić Pana: y któ-
rzy ie znoszą, pić będą w śie-
niach świętych moich.

10. Przechodźćie, przechodźćie
przez bramy, zgotuyćie drogę lu-
dowi, równayćie drogę, zbiéray-
ćie kamienie, a podnieśćie cho-
rągiew na narody. *Matth. 21. 5, Zach. 9. 9.*

11. Oto Pan dał słyszéć na koń-
czynach źiemie. Mówćie córce
Syon: Oto zbawićiel twóy idźie,
oto zapłata iego z nim, a dźieło
iego przed nim.

12. Y nazową ie ludem świę-
tym, odkupionémi od Pana. A ćie-
bie nazową, szukanym miastem,
a nie opuszczonym.

ROZDZIAŁ LXIII.

*Iako Aniołowie mówią dźiwu-
iąc się wstępuiącemu na niebo
Panu Chrystusowi, y o iego u-
męczeniu.*

1. KTóż to iest, który idźie z
Edóm w farbowanych szaćiech z
Bosry? ten piękny w szaćie swo-
iéy, idący w mnostwie mocy swo-
iéy? Ia który mówię sprawiedli-
wość, a iestem obrońcą na zba-
wienie.

2. Czemuż tedy czérwono iest
odźienie twoie, a szaty twoie iako
tłoczących w praśie? *Apoc. 19. 13.*

3. Samem tłoczył prasę, a z
narodów niémasz męża zemną:
tłoczyłem ie w zapalczywośći mo-
iéy, y podeptałem ie w gniewie
moim, y pryskała krew ich na
szaty moie, y splugawiłem wszyt-
kie odźienia moie.

4. Bo dźień pomsty w sercu mo-
im, rok odkupienia mego przy-
szedł.

5. Oględowałem się, a nie by-
ło pomocnika: szukałem, a nie
było ktoby ratował: y zbawiło
mię ramię moie, a rozgniewanie
moie to mię wspomogło.

6. Y podeptałem narody zapal-
czywośći moiéy, y upoiłem ie w
rozgniewaniu moim, y zrzućiłem
moc ich na źiemię.

7. Miłośierdźia Pańskie wspo-
minać będę, chwałę Pańską za
wszytko co nam Pan oddał: y za
mnostwo dobra domowi Izraelo-
wému, które im dał według ła-
skawośći swéy, a według wielko-
śći miłośierdźia swego.

8.

Digitized by Google

8. Y rzékł: Wszakże iednak lud to móy, synowie nieprzący się: y stał się im zbawićielem.

9. W każdym ućisku ich nie był ućiśniony, y aniół oblicza iego zbawił ie: w miłośći swéy w łaskawośći swéy on ie odkupił, y nośił ie, y podwyższył ie po wszytkie dni wieku.

10. Ale oni ku gniewu pobudźili y utrapili ducha świętego iego, y obróćił się im w nieprzyiaćiela, y sam ie zwoiował. *Exod. 14. 29.*

11. Y wspomniał na dni wieku Moyżeszowego, y ludu swego: Gdźie iest który ie wywiódł z morza, z pastérzmi trzody swoiéy? gdźie iest który położył w pośrzodku iego ducha, świętego swego? *Exod. 14. 29.*

12. Który wywiódł za prawicę Moyżesza ramieniem maiestatu swego: który przeciął wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne?

13. Który ie wywiódł przez głębokośći, iako konia w puszczy nieszwankuiącego.

14. Iako bydlę na polu stępuiące, duch Pański był przewodnikiem iego, takeś przywiódł lud twóy abyś sobie uczynił imię sławne.

15. Poyźrzy z nieba, a obacz z mieszkania twego świętego, y chwały twoiéy: gdźie iest żarźliwość twoia, y moc twoia, mnóstwo wnętrznośći twoich, y litośći twoich? zahamowały się odemnie. *Deut. 26. 15. Baruch. 2. 16.*

16. Boś ty oćiec nasz, a Abraham o nas nie wiedźiał, y Izrael nie znał nas: tyś Panie oćiec nasz, odkupićiel nasz, od wieku imię twoie.

17. Czemuś nam Panie dopuśćił błądźić z dróg twoich: Zatwardźiłeś serce nasze abyśmy się ćiebie nie bali? nawróć się dla sług twoich, dla pokolenia dźiedźictwa twego.

18. Iako nie pośiedli lud twóy święty: nieprzyiaćiele naszy podeptali świątnicę twoię.

19. Staliśmy się iako na początku, gdyś nie panował nad nami, ani wzywano imienia twego nad nami.

ROZDZIAŁ LXIV.

Żąda przyśćia Pana Chrystusowego, a oznaymuie grzéchy, ludźiesz y przypomina dobrotliwość Boską.

1. O Byś rozdarł niebiosa, y zstąpił: od oblicza twego góry by spłynęły.

2. Iako wypalenie ognia uschły by, wody by gorzały ogniem, aby znaiome było imię twoie nieprzyiaćiołóm twoim: od oblicza twego trwożyłyby się narody.

3. Gdy uczynisz dźiwy, nie wytrwamy: stąpiłeś, a od oblicza twego spłynęły.

4. Od wieku nie słyszeli, ani do uszu ich doszło: oko nie widźiało Boże bez ćiebie, coś nagotował oczekawaiącym ćiebie. *1. Cor. 2. 9.*

5. Zabieżałeś weselącemu się, a czyniącemu sprawiedliwość: na drogach twoich będą ćię wspominać: otoś się ty rozgniewał, y zgrzészyliśmy: w nichośmy zawsze trwali, a będźiem zbawieni.

6. Y staliśmy się iako nieczysty wszyscy my, a iako szmat miesięczny niewiasty wszytkie sprawiedliwośći nasze: y opadaliśmy wszyscy iako liśćie, a nieprawośći nasze iako wiatr zniosły nas.

7. Niémasz ktoby wzywał imienia

Digitized by Google

nia twego, ktoby powstał y trzymał ciebie: zakryłeś twarz twoię od nas, y roztrąciłeś nas w ręce nieprawośći naszéy.

8. A teraz Panie tyś iest oćiec nasz, a myśmy błoto: y tyś twórca nasz, a dźieło rąk twoich wszyscy my.

9. Nie gniewa się Panie barzo, a nie pomni więcéy nieprawośći naszéy: oto weyźrzy, myśmy wszyscy twóy lud. *Psal. 78. 8.*

10. Miasto świętego twego stało się puste, Sion pustynią został, Jeruzalem opuśćiało.

11. Dóm poświęcenia naszego, y chwały naszéy, gdźie ćię chwalili oycowie naszy, stał się pogorzeliskiem ognia, y wszytkie kochania nasze obróćiły się w rozwaliny.

12. Izali nad tym zahamuiesz się Panie, zamilczysz y utrapisz nas barzo?

ROZDZIAŁ LXV.

Poganów przyięćie, a Żydów odrzucenie, ale zachowawszy ich nię wiele z ostatku, pogróżka tym którzy Zakon Boży odrzućili, a poćiecha tym co Bogu wiernie służą.

1. Szukali mię którzy się piérwéy nie pytali, naleźli którzy mię nie szukali, rzekłem: Owom ia, owom ia do narodu, który nie wzywał Imienia mego. *Rzym. 10. 20.*

2. Rozćiągałem ręce moie przez wszytek dźień do ludu niewiernego, który chodźi drogą nie dobrą za myślami swémi.

3. Lud który mię ku gniewu przywodźi przed obliczem moim zawżdy: którzy ofiary czynią w ogrodźiech, y ofiaruią na cegłach.

4. Którzy mieszkaią w grobiech, a w zborach bałwańskich sypiaią: którzy iedzą świnię mięso, a polewka obrzydła w naczyniach ich.

5. Którzy mówią: Odstąp odemnie, nie przystępuy do mnie, boś nieczysty iest: ći będą dymem w zapalczywośći moiéy: ogniem goraiącym przez cały dźień.

6. Oto napisano iest przedemną: nie zamilczę, ale oddam, y odpłacę na łono ich.

7. Nieprawośći wasze, y nieprawośći oycow waszych społem, mówi Pan, którzy ofiarowali na górach y na pagórkach urągali mię: y odmierzę sprawę ich piérwszą do łona ich.

8. To mówi Pan: Iako gdyby naleźiono źiarno w gronie wina, y rzeczonoby: Nie psuy go, bo błogosławieństwo iest: tak uczynię dla sług moich, że nie zatracę wszytkiego.

9. Y wywiodę z Jakoba naśienie, a z Judy dźierżawcę gór moich: y odźiedźiczą ią wybrani moi, a słudzy moi będą tam mieszkać.

10. Y będą pola chléwami trzód, a dolina Achor legowiskiem bydła ludowi memu, którzy mię szukali.

11. A wy którzyśćie opuśćili Pana, którzyśćie zapomnieli góry świętéy moiéy, którzy stawiaćie stół Fortunie, y ofiarniećie na nim.

12. Policzę was mieczem, a wszyscy w porażce upadniećie: przeto iżem wołał, a nie odpowiedźieliśćie: mówiłem a nie słuchaliśćie, y czyniliśćie złość w oczu moich, a czegom ia niechćiał, obraliśćie. *Prov. 1. 24. Jer. 7. 13.*

13. Przeto to mówi Pan Bóg: Oto słudzy moi ieść będą, a wy łaknąć będźiećie: oto słudzy moi pić będą, a wy upragniećie:

14. Oto słudzy moi weselić się będą,

Digitized by Google

będą, a wy się zawstydźićie: Oto słudzy moi wykrzykać będą od radośći serdeczney, a wy będźiećie wołać od boleśći serca, y od skruszenia ducha wyć będźiećie.

15. Y zostawićie imię swe na przyśięgę wybranym moim: y zabiie ćię Pan Bóg, a sługi swe nazowie inszym imieniem.

16. W którym kto błogosławiony iest na źiemi, będźie błogosławion w Bogu Amen: A kto przyśięga na źiemi, będźie przyśięgał w Bogu Amen: iż zapomnione są piérwsze ućiski, iże zakryte są od oczu moich.

17. Bo oto ia tworzę niebiosa nowe y źiemię nową, a nie będą w pamięći rzeczy piérwsze, ani przydą na myśl. *Apoc. 21. 1.*

18. Ale się będźiećie weselić y radować aż na wieki z tego co ia tworzę: bo oto ia tworzę Jeruzalem radośćią, a lud iego weselem.

19. Y radować się będę w Jeruzalem, y weselić się będę w ludu moim, ani słychać będźie w nim więcey głosu płaczu, y głosu wołania.

20. Nie będźie tam więcey niemowiątka dniów, y starca któryby nie wypełnił dni swoich: bo dźiećię stoletne umrze, a grzésznik stoletny przeklęty będźie.

21. Y pobuduią domy, y będą mieszkać, y nasadzą winnice, a będą ieść owoce ich.

22. Nie będą budować a inszy będźie mieszkał: nie będą sadźić a inszy będźie iadł: bo iako dni drzewa będą dni ludu mego, a uczynki rąk ich zstarzeią się.

23. Wybrani moi nie będą robić próżno, ani będą rodźić w zatrwożeniu: bo naśienie błogosławionych Pańskich są, y wnukowie ich z nimi.

24. Y będźie piérwey niż zawołaią ia wysłucham: iescze oni mówić będą a ia usłyszę. *Psal. 31. 5.*

25. Wilk y baranek będą się paść społem, lew y wół będą ieść plewy: y wężowi proch chlebem iego: nie będą szkodźić ani zabiiać na wszystkiéy górze świętéy moiéy, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LXVI.

Pan nie na kośćiół materyalny, ale na serce pokorne patrzy, nie kocha się w ofiarach tych ćielesnych, o rozmnożeniu kośćioła, o radośći, y roskoszy Jerozolimskiéy, y o dniu Sądnym, y o kazaniu Apostolskim, że mieli pogany nawróćić.

1. TO mówi Pan: Niebo stolicą moią, a źiemia podnóżkiem nóg moich: co to za Dóm który mi zbudujećie, a co to za mieysce odpoczywania mego?

2. Wszytko to ręka moia uczyniła, y wszytko to stało się, mówi Pan. Ale na kogóż weyźrzę, iedno na ubożuchnego y na skruszonego duchem, a drżącego na słowa moie?

3. Kto ofiaruie woła, iako ktoby zabił człowieka: Kto zabiia bydlę, iakoby psu mózg wyiął: kto ofiaruie obiatę, iakoby krew świnią ofiarował: kto wspomina kadźidło, iakoby też bałwanowi błogosławił. To wszytko obrali na drogach swoich, a w brzydliwośćiach swych kochała się dusza ich.

4. Przetóż y ia obierę nagrawania ich, a czego się bali to przywiodę na nie: ponieważ wołałem, a nie był ktoby odpowiedźiał: mówiłem, a nie słuchali: y czynili złość w oczu moich, a cze-

Digitized by Google

czegom nieochóiał obiérali. *Prov. 1. 24. Jerem. 7. 13.*

5. Słuchayćie słowa Pańskiego którzy drżyćie na słowo iego: mówili bracia wászy nienawidzący was, y wyganiaiący dla imienia mego: niech będźie Pan wsławion a oyźrzemy w weselu wászym: ale się ći zawstydzą.

6. Głos ludu z miásta, głos z kośćioła, głos Pana oddawaiącego zapłatę nieprzyiaćiołóm swym.

7. Piérwéy niźli rodźiła, porodźiła: Piérwéy niźli przyszedł czas porodzenia iéy, urodźiła mężczyznę.

8. Któż kiedy słychał taką rzecz: a kto widźiał temu podobną: Izali rodźić będźie źiemia za ieden dźień? abo się spłodźi naród zarazem iż rodźiła y porodźiła Sion syny swoie?

9. Izali ia, który czynię że inszy rodzą, rodźić nie będę, mówi Pan? Izali ia, który innym daię rodzenie, niepłodnym będę, mówi Pan Bóg twóy?

10. Weselćie się z Jeruzalem, a raduyćie się w nim wszyscy którzy ie miłuiećie: weselćie się z nim weselem wszyscy którzy się smęćićie dla niego.

11. Abyśćie ssali, y nasyćili się pierśiami poćiechy iego: abyśćie doili, y roskoszami opływali ze wszelakiéy chwały iéy.

12. Bo to mówi Pan: Oto ia obrócę na nie iako rzékę pokoiu, a iako strumień zaléwaiący chwałę narodów, którą ssać będźiećie: przy pierśiach was poniosą, a na kolanach będą się z wami pieśćić.

13. Iako gdy kogo matka pieśći, tak was ćieszyć będę, a w Jeruzalem ućieszeni będźiećie.

14. Uyźrzyćie, y rozweseli się serce wasze, a kośći wasze iako trawa zakwitną, y poznana będźie ręka Pańska sługam iego, y rozgniewa się na nieprzyiaćioły swoie.

15. Bo oto Pan w ogniu przydźie, a iako wicher poczwórne iego: oddawać w zagniewaniu zapalczywość swoię, a łaianie swe w płomieniu ognia.

16. Bo ogniem Pan rozsądzać będźie, a mieczem swym wszelkie ćiało, y namnoży się pobitych od Pana.

17. Którzy się poświęcali, y za czyste się mieli w ogrodach za drzwiami we wnątrz, którzy iedli świnie mięso, y obrzydłośći, y mysz: spółem zniszczeni będą, mówi Pan.

18. A ia uczynki ich, y myśli ich: idę abych zebrał ze wszytkimi narody y ięzykami, y przydą a oglądaią chwałę moię.

19. Y włożę na nie znamię, y poślę z tych którzy zachowani będą, do narodów na morze, do Afryki, y do Lidiiéy ciągnących strzały: do Włoch y do Grecyiéy, do wysep daleko, do tych którzy nie słyszeli o mnie, y nie widźieli chwały moiéy, y opowiedzą chwałę moię poganóm.

20. Y przywiodą wszytkę braćią wászę ze wszech narodów w dary Panu, na koniech y na poczwornych, y na lektykach, y na mulech, y na karach na górę świętą moię Jeruzalem, mówi Pan: iako gdyby przynieśli synowie Izraelowi dar w naczyniu czystym do domu Pańskiego.

21. Y nabiorę z nich kapłanów y Lewitów, Mówi Pan:

22. Bo iako niebiosa nowe, y źiemia nowa, które ia czynię, że stoią przedemną, mówi Pan: tak będźie stać naśienie wásze, y imię wásze. *Apoc. 21 1.*

23. Y będźie mieśiąc z mieśiąca,

Digitized by Google

ca, y szabbat z szabbatu: przyjdźie wszelkie ciało aby się kłaniało przed obliczem moim, mówi Pan:

24. Y wynidą, a uyźrzą trupy mężów, którzy wystąpili przećiwko mnie: robak ich nie zdechnie, a ogień ich nie zagaśnie: y będą aż do sytośći widzenia wszemu ciału: *Marc. 9. 46.*

PROROCTWO JEREMIASZOWE.

Jeremiasz z wioski Anathoth trzy mile od Jeruzalem, z rodu kapłańskiego ieszcze w żywoćie matki swoiey od Boga poświęcony, y na prorokowanie wezwany, zaraz w dźiećiństwie swoim począł prorokować. Y prorokował przez lat 41. w źiemi Judzkiey, za czasu pięći Królów, Joziasza, Joachasa, Joacima, Joacina y Sedeciasza. Po tém zaprowadzeniu ludu do Babilonu, prorokował téż w Egyptćie gdźie go z sobą zaprowadźił ostatek ludu, który do Egyptu nad roskazanie Boże ućiekli 4. Krół. 22. 23. 24. 25. *y tamże od nich ukamionowany umarł, y pogrzebion iest na onym mieyscu gdźie piérwéy Król Pharaon mieszkał. A iż odeynawszy modlitwą swą od onego mieysca, Egyptiany od kąsania Aspidów wyzwolił, przeto mu tam Egyptianie z wielkim nabożeństwem cześć wyrządzaią. Ten spustoszenie miasta Jeruzalem, y źiemie Judzkiey, nietylko w duchu widźiał y przepowiedźiał, ale oczyma ćielesnémi oglądał, y lamenty y narzékaniem czworakim opłakał. Żył Jeremiasz we stu y pięćidźieśiąt lat po Izaiaszu.*

ROZDZIAŁ I.

Pan Bóg Jeremiasza ieszcze w żywoćie matczynym poświęćił, a posłał go Pan za czasu Króla Joziasza, aby prorokował, wymawia się dźiećiństwem, ale mu Pan dodał mocy, y widźiał pręt y garnek zapalony, przez co prorokuie skażenie miasta Jeruzalem.

1. Słowa Jeremiasza syna Helciaszowego, z kapłanów, którzy byli w Anathot, w źiemi Beniamin.

2. Które słowo Pańskie stało się do niego za dni Joziasza syna Amon Króla Judzkiego, trzynastego roku królestwa iego.

3. A stało się za dni Joakima syna Joziaszowego Króla Judzkiego aż do skończenia iedenastego roku Sedeciasza syna Joziasza Króla Judzkiego, aż do przeprowadzenia Jeruzalem, mieśiąca piątego.

4. Y stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Piérwéy niźlim ćię utworzył w

Digitized by Google

w żywoćie, znałem ćię: y piérwéy niżeliś wyszedł z żywota, poświęćiłem ćię, y prorokiem między narody dałem ćię.

6. Y rzekłem: A, a, a, Panie Boże: oto nie umiem mówić, bom ia iest dźiećina.

7. Y rzékł Pan do mnie: Nie mów: Iestem dźiećina: bo na wszytko na co ćię poślę póydźiesz: y wszytko cokolwiek ći roskażę mówić będźiesz.

8. Niebóy się oblicza ich: bom ia z tobą iest, abym ćię wybawił, mówi Pan.

9. Y wyćiągnął Pan rękę swą, y dotknął się ust moich: y rzékł Pan do mnie: Otom dał słowa moie w usta twoie.

10. Otom ćię dźiś postanowił nad narodami y nad królestwy, abyś wyrywał, y kaźił, y wytracał, y rozwalał, y budował y sadźił.

11. Y stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc. Co ty widźisz Jeremiaszu? y rzekłem: Laskę czuiącą ia widzę.

12. Y rzékł Pan do mnie: Dobrześ widźiał: bo ia czuć będę nad słowem moim abym ie wypełnił.

13. Y stało się słowo Pańskie powtóre do mnie, mówiąc. Co ty widźisz? y rzekłem: Garniec podpalony ia widzę, a oblicze iego od północy.

14. Y rzékł Pan do mnie: Od północy otworzy się złe na wszytkie obywatele źiemie.

15. Bo oto ia zwołam wszytkie rodzaie królestw półnoenych, mówi Pan: y przyidą y postawią każdy stolicę swą w weszćiu bram Jerozolimskich, y na wszytkich murach iego w około, y na wszytkich miastach Judzkich.

16. Y będę mówić sądy moie z nimi, o wszelaką złość ich, którzy mię opuśćili a ofiarowali bogóm obcym, y kłaniali się roboćie rąk swoich.

17. A tak ty przepasz biodra twoie, a wstań, y mów do nich wszytko co ia każę tobie. Niebóy się oblicza ich: bo ia uczynię że się nie zlękniesz twarzy ich:

18. Abowiem ia uczyniłem ćię dźiś miastem obronnym, y słupem żelaznym, y murem miedźianym na wszytkiéy źiemi, królóm Juda, książętóm iego y kapłanóm y ludowi źiemie.

19. Y będą walczyć na ćię, a nie przemogą: bom ia z tobą iest, mówi Pan, abych ćię wybawił.

ROZDZIAŁ II.

Srodze karze słowy lud, a nawięcéy kapłany y pastérze, że wżdy oni nic nie bacząc na dobrodźieystwa Pańskie hoyne, od żywéy studnice udali się do bałwanów, od ktorych żadnéy pomocy miéć nie mogli, a będąc w szeretecznych złośćiach, czynili się świętemi, przeto tedy im prorokuie spustoszenie.

1. Y Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Idź a wołay do uszu Jeruzalem, mówiąc, To mówi Pan: Wspomniałem na ćię, lituiąc, młodośći twoiéy, y miłośći zręczowania twego, gdyś chodźiła za mną na puszczy, w źiemi któréy nie śieią.

3. Swięty Izrael Panu, pierwoćiny zboża iego, wszyscy którzy go pożéraią, grzészą: złe przyidźie na nie, mówi Pan.

4. Słuchaycie słowa Pańskiego domie Jakob, y wszytkie rodzaie domu Izraelowego.

5. To mówi Pan: Co za nieprawość

Digitized by Google

wość należli we mnie oycowie waszy, iż się oddalili odemnie, a chodźili za nikczemnośćią, y stali się nikczemnymi? *Mich. 6. 3.*

6. A nie mówili: Gdźie iest Pan, który nas wywiódł z źiemie Egyptskiéy, który nas prowadźił przez puszczą, przez źiemię niemieszkalną y bezdrożną, przez źiemię pragnienia y obraz śmierći: przez źiemę w któréy nie chodźił mąż, ani mieszkał człowiek?

7. Y wprowadźiłem was do źiemie Karmelu, abyśćie iedli owoc iéy, y co nalepszego iéy: a wszedszy splugawiliśćie źiemię moię, y dźiedźictwo móie uczyniliśćie obrzydłośćią.

8. Kapłani nie rzekli, gdźie iest Pan: a umieiący zakon nie znali mię, y pastérze wykraczali przećiwko mnie: a prorocy prorokowali przez Baala, y chodźili za bałwany.

9. Przetóż iescze będę się z wami prawował, mówi Pan, y z syny waszymi będę się spierał.

10. Przeydźćie do wyspów Cetym, a obaczćie: y do Cedar pośliéie, a przypatrzćie się pilnie y obaczćie, ieśli się co takowego stało.

11. Ieśli naród odmienił bogi swóie, a zaiste oni nie są bogowie: a lud móy odmienił chwałę swą w bałwana.

12. Zdumiéyćie się niebiosa nad tym, a bramy iego spustoszćie się barzo, mówi Pan.

13. Bo dwie złośći uczynił lud móy: Mnie opuśćił źrzódło wody żywéy, a ukopali sobie cysterny, cysterny rozwalone, które nie mogą wody zatrzymać.

14. Izali niewolnik iest Israel, abo z niewolnika doma urodzony? czemuż się tedy stał łupem?

15. Nań ryczeli lwowie, y wydali głos swóy, obróćili źiemię iego w pustynią: miasta iego spalone są, a niémasz ktoby w nich mieszkał.

16. Synowie téż Memphis y Japhnes zeudzełożyli ćię aż do wiérzchu głowy.

17. Izali się to nie stało tobie żeś opuśćiła Pana Boga twego onego czasu, którego ćię prowadźił drogą?

18. A teraz czego chcesz na drodze Egyptskiéy żebyś piła wodę mętną? a co masz z drogą Assyryyczyków abyś piła wodę rzéki?

19. Skarze ćię złość twoia, a odwrócenie twoie zfuka ćię. Wiédz a obacz, że zła a gorzka iest rzecz żeś ty opuśćiła Pana Boga twego, a iż niémasz boiaźni moiéy u ćiebie, mówi Pan Bóg zastępów.

20. Od wieku złamałaś iarzmo moie rozerwałaś związki moie, y mówiłaś: Nie będę służyła. Abowiem na każdym pagórku wysokim, y pod każdym drzewem gałęźistym pokładałaś się ty nierządnico.

21. A iam ćię nasadźił winnicą wyborną, wszytko naśienie prawe: iakożeś mi się tedy odmieniła w nieprawe, winnico obca? *Isai. 5. 1. Matth. 21. 33.*

22. Choćbyś się wymyła saletrą, y namnożyłabyś sobie źiela borith, splugawionaś iest w nieprawośći twéy przedemną, mówi Pan Bóg.

23. Iako mówisz: Nie splugawiłam się, za Baalim nie chodźiłam? obacz drogi twoie w dolinie, wiédz coś czyniła: wielbłądźica prędka wyprawuiąca drogi swoie.

24. Dźika ośliça przywykła puszczéy, w chęći dusze swéy przyśiągnęła wiatr miłośći swoiéy: za-

Digitized by Google

żaden iéy nie odwróći: wszyscy którzy iéy szukaią nie ustaną: w chorobie iéy mieśięczney naydą ią.

25. Pohamuy nogę twą od nagośći, y gardło twe od upragnienia. Y rzekłaś: Zwątpiłam, nie uczynię: bom się rozmiłowała cudzych, y za nimi poydę.

26. Iako wstyd złodźieia gdy go zastaną: tak się zawstydźili dóm Izraelski sami y królowie ich, kśiążęta, y kapłani, y prorocy ich.

27. Którzy mówią drewnu: Tyś iest oćiec móy: a kamieniowi: Tyś mię urodźił: Obróćili ku mnie tył a nie oblicze: a czasu utrapienia swego mówić będą: Powstań, a wybaw nas.

28. Gdźież są bogowie twoi, którycheś naczynił sobie? niechay wstaną a ratuią ćię czasu utrapienia twego: bo według liczby miast twoich byli bogowie twoi, Judo.

29. Co się ze mną prawem spiérać chcećie? wszyscyśćie mię opuśćili, mówi Pan.

30. Próżnom karał syny wasze, karania nie przyięli: pożarł miecz wasz proroki wasze, iako lew pustoszący.

31. Naród wasz. Patrzćie słowa Pańskiego: Izalim puszczą stałem się Izraelowi, abo źiemią zamiérzkłą? Czemuż tedy mówił lud móy: Odeszliśmy, nie przyydźiem więcéy do ćiebie?

32. Izali zapomni panna ubioru swego, abo oblubienica kornałki swoiéy? a lud móy zapomniał mię przez dni niezliczone.

33. Przecz uśiłuiesz okazać że iest dobra droga twoia ku szukaniu miłośći, któraś ieszcze y złośći twych nauczała dróg twoich.

34. Y na skrzydłach twoich, nalazła się krew dusz ubogich y niewinnych? nie w dołechemći ich nalazł, ale we wszytkich którem wyższéy wspomniał.

35. Y rzekłaś: Iestem ia bez grzéchu y niewinna, a przeto niech się odwróći zapalczywość twoia odemnie. Oto się ia prawem będę rozpiérał z tobą, przeto żeś mówiła: Nie zgrzészyłam.

36. Iakożeś się stała barzo podłą, powtarzaiąc drogi twoie? a od Egyptu będźiesz zawstydzona, iakoś zawstydzona od Assura.

37. Bo y od tego wynidźiesz, a ręce twe będą na głowie twoiéy: bo Pan zatarł ufność twoię, a nie będźiesz miéć nieszczęśliwego w niéy.

ROZDZIAŁ III.

Pan z niezmiernéy łaski swoiéy, odwodźi lud od bałwochwalstwa, w czym Juda przeszedł Izraela, obiecuiąc ie przyiąć za syny, pastérzmi dobrémi obdarzyć, o wywyższeniu Jeruzalem, a nawróceniu poganów, y o pokućie ludzkiéy.

1. Mówią pospolićie: Ieśli opuśći mąż żonę swoię, a odszedszy od niego, póydźie za innego męża, izali się więcéy do niéy wróći? izali nie zmazana y nie splugawiona będźie ona niewiasta? a ty cudzołożyłaś z wielą gamratów: wszakże wróć się do mnie, mówi Pan, a ia ćiebie przyimę.

2. Podnieś oczy twe naprost, a obacz gdźiebyś się nie pokładała: śiadałaś na drogach, czekaiąc na nie iako zbóyca na puszczy: y splugawiłaś źiemię wszeteczeństwy twémi, y złośćiami twémi.

3. Przeto zahamowane są krople dészczów, y dżdżu póznego nie było: stałoć się czoło wsze-

Digitized by Google

teczney niewiasty, niechciałaś się sromać.

4. A tak przynaymniey od tego czasu nazyway mię: Oćiec móy, kśiążę panieństwa mego ty iesteś:

5. Izali się na wieki gniewać będźiesz, abo trwać do końca? Otoś mówiła, y czyniłaś złośći y mogłaś.

6. Y rzékł Pan do mnie za dni Iozyasza króla: izaliś widźiał co uczyniła odwrotnica Izrael? chodźiła sobie na każdą górę wysoką, y pod każde drzewo gałęźiste, y tam cudzołożyła.

7. Y rzekłem gdy to wszytko uczyniła: do mnie się wróć: a nie wróćiła się. Y uyźrzała przestępnica śiostra iéy Iuda.

8. Iż przeto że cudzołożyła odwrotnica Izrael, opuśćiłem ią, y dałem iéy list rozwodny, a nie bała się przestępnica śiostra iéy Iuda, ale poszła, y cudzołożyła téż y ona.

9. Y łacnośćią cudzołoztwa swego splugawiła źiemię, y cudzołożyła z kamieniem y z drewnem.

10. A w tym wszytkim, nie wróćiła się do mnie przestępnica śiostra iéy Iuda, ze wszytkiego serca swego, ale w kłamstwie, mówi Pan.

11. Y rzékł Pan do mnie: usprawiedliwiła duszę swą odwrotnica Izrael, względem przestępnice Iudy.

12. Idź a wołay słowa te ku północy, a rzeczesz: nawróć się odwrotnico Izrael, mówi Pan, a nie odwrócę oblicza mego od was: bom ia święty iest, mówi Pan, a nie będę się gniewał na wieki.

13. Wszakże uznay nieprawość twoię, żeś przećiw Panu Bogu twemu wystąpiła, y rozstrzelałaś drogi twoie obcym pod każdym drzewem gałęźistym, a głosu mego nie słuchałaś, mówi Pan.

14. Nawróććie się synowie nawracaiąc się, mówi Pan: bom ia mężem waszym: a wezmę was iednego z miasta, a dwu z rodzaiu, y wprowadzę was do Sionu.

15. Y dam wam pastérze według serca mego, y będą was paść umieiętnośćią, y nauką.

16. A gdy się rozmnożyćie, y rozrodźićie się na źiemi w one dni: mówi Pan, nie będą więcéy mówić: Skrzynia przymierza Pańskiego, ani przydźie na myśl, ani będą iéy wspominać ani nawiedzać, ani iéy będźie więcéy.

17. Czasu onego będą zwać Ieruzalem stolicą Pańską, y zbiorą się do niéy wszyscy narodowie w imię Pańskie do Ieruzalem, a nie póydą za złośćią serca swego niecnotliwego.

18. W one dni póydźie dóm Iudzki do domu Izraelskiego, y przydą spółem z źiemie północnéy; do źiemie którąm dał oycóm waszym.

19. A iam rzékł: Iakóż ćię położę za syny, a damći źiemię pożądaną, dźiedźictwo zacne, woyska narodów? y rzekłem: Będźiesz mię zwać oycem, a za mną chodźić nie przestaniesz.

20. Ale iako gdyby wzgardźiła niewiasta miłośnika swego, tak mię wzgardźił dóm Izraelski, mówi Pan.

21. Głos na drogach słyszan iest, płacz y krzyk synów Izraelowych, że nieprawą uczynili drogę swoię, zapomnieli Pana Boga swego.

22. Nawróććie się synowie nawracaiący się, a z léczę odwrócenia wasze. Owomy przyszliśmy do ćiebie: boś ty iest Pan Bóg nasz.

Digitized by Google

23. Prawdźiwie kłamliwe były pagórki, y mnostwo gór: zaiste w Panu Bogu naszym zbawienie Izraelowe.

24. Wstyd poiadł prace oyców naszych od młodośći naszéy, trzody ich, y stada ich, syny ich, y córki ich.

25. Będźiem spać w sromoćie naszéy, y okryie nas zelżywość nasza: bośmy zgrzészyli Panu Bogu naszému, my y oycowie naszy, od młodośći naszéy aż do dnia tego: a nie słuchaliśmy głosu Pana Boga naszego.

ROZDZIAŁ IV.

Obiecuie Pan odpuśćić tym którzy się k niemu nawrócą, a groźi tym barzo, którzy we złośćiach trwaią, powiada z żalem skażenie źiemie Judzkiéy, a żałuie zatracenia ludu swego.

1. IEśli się wróćisz Izraelu, mówi Pan, do mnie się nawróć: ieśli odéymiesz obrażenia twoie od oblicza mego, nie poruszysz się.

2. Y będźiesz przyśięgać: Żywie Pan, w prawdźie, y w sądźie, y w sprawiedliwośći: y będą go błogosławić narodowie, y iego będą chwalić.

3. Bo to mówi Pan mężowi Judzkiemu y Jerozolimskiemu: Rozkopayćie sobie nowinę, a nie śiéyćie na ćiérzniu: *Ose. 10. 12.*

4. Obrzeżćie się Panu, a odéymićie odrzezki serc waszych mężowie Juda y obywatele Jeruzalem, aby snać nie wyszło iako ogień rozgniewanie moie, a zapaliłoby się, y nie byłby ktoby ugaśił, dla złośći myśli waszych.

5. Opowiadayćie w Juda, a w Jeruzalem dayćie słyszéć: mówćie, a trąbćie w trąbę w źiemi: wołayćie mocno, a mówćie: Zbiérayćie się, a wnidźmy do miast obronnych.

6. Podnieśćie chorągiew na Sionie, zmacniayćie się, nie postawayćie: bo ia przywiodę złe z północy, y skruszenie wielkie.

7. Wylazł lew z legowiska swego, a łupieżca narodów podniósł się: wyszedł z mieysca swego, aby obróćił źiemię twoię w pustynią, miasta twoie będą zburzone, zostawszy bez obywatela.

8. Dla tego przepaszćie się włośienicami, płaczćie a krzyczćie: iż się nie odwróćił gniew zapalczywośći Pańskiéy od nas.

9. Y będźie dnia onego, mówi Pan: Zginie serce królewskie, y serce kśiążąt: y zdumieią się kapłani, a prorocy się zlękną.

10. Y rzekłem ah, ah, ah Panie Boże, a więceś oszukał ten lud y Jeruzalem mówiąc, Pokóy wam będźie: a oto miecz przeszedł aż do dusze.

11. Onego czasu będą mówić ludowi temu y Jeruzalem: Wiatr palący na drogach, które są na puszczy drogi córki ludu moiego, nie dla wywiania, y dla wyczyśćiania.

12. Duch pełny z tych przydźie mi: a teraz ia będę mówił sądy moie z nimi.

13. Oto iako obłok wnidźie, a iako burza wozy iego: prędsze niż orłowie konie iego: biada nam żeśmy zburzeni.

14. Omyy ze złośći serce twe Jeruzalem, abyś było zbawione: pókiż będą trwać w tobie myśli szkodliwe?

15. Bo głos opowiadaiącego od Dan y oznaymuiącego bałwana z góry Ephraim.

16. Powiédzćie narodóm: Oto słyszano w Jeruzalem, że stróżowie

wia

Digitized by Google

wię przychodzą z ziemie dalekiéy, a wydaią głos swóy na miasta Judzkie.

17. Iako stróżowie pól byli nad nim w około: bo mię ku gniewu przywiodło, mówi Pan.

18. Drogi twoie y myśli twoie uczyniły to tobie: ta złość twoia, iż gorzka, bo dotknęła serca twego.

19. Brzuch móy, brzuch móy boli mię, smysły serca mego strwożyły się we mnie: nie zamilczę, bo głos trąby słyszała dusza moia, krzyk bitwy.

20. Skruszenie na skruszenie przyzwane iest, y spustoszona iest wszytka źiemia: nagle spustoszone są przybytki moie, nagle skóry moie.

21. Póki ż widźiéć będą uciekaiącego, słuchać będą głosu trąby?

22. Bo głupi lud móy nie poznał mię: synowie niemądrzy są a nierozumni: mądrzy są aby źle czynili, ale dobrze czynić nie umieli.

23. Patrzyłem na źiemię, a oto ocza była y nikczemna: y na niebo, a nie było na nim świątłości.

24. Patrzyłem na góry, a oto się chwiały, y wszytkie pagórki zatrwożone są.

25. Patrzyłem, a nie było człowieka, y wszytko ptastwo niebieskie odleciało.

26. Patrzyłem, a oto Charmel spustoszały: y wszytkie miasta iego zburzone są od oblicza Pańskiego, y od oblicza gniewu zapalczywośći iego.

27. Bo to mówi Pan: spustoszona będźie wszytka źiemia, wszakże przedśię dokończenia nie uczynię.

28. Płakać będźie źiemia, y smucą się niebiosa z wierzchu: przeto żem mówił, myśliłem, a nie żal mi było, anim się odwróćił od tego.

29. Od głosu iezdnego y wypuszczaiącego strzałę, uciekło wszytko miasto: wbiegli na mieysca wysokie, y wstąpili na skały: wszytkie miasta są opuszczone, y nie mieszka w nich człowiek.

30. A ty zburzona co uczyniesz? gdy się obleczesz w szarłat, gdy się ozdobisz kleynotem złotym, y umaluiesz bielidłem oczy twoie, próżno się ustroisz: wzgardźili ćię miłośnicy twoi, dusze twóy szukać będą.

31. Bom słyszał głos iako rodzącéy, uciski iako pierworodzącéy: Głos córki Siońskiéy na poły umarłéy, y rozćiągaiącéy ręce swoie: biada mnie że ustała dusza moia dla pobitych.

ROZDZIAŁ V.

Pan dla iednego sprawiedliwego męża chce się nad miastem Jeruzalem smiłować, ale że tak przełożeni, iako pospolity lud we złośćiach zatwardźieli, przetoż grozi im spustoszeniem, ale przedśię nie do konieczneyo spustoszenia.

1. OBieżćie drogi Jeruzalem, a patrzćie y przypatruyćie się, y szukayćie po ulicach iego, ieśli naydźiećie męża czyniącego sąd y szukaiącego prawdy: a będę mu miłośćiw.

2. A choćby też rzekli: Żywie Pan: y to kłamliwie przyśięgać będą.

3. Panie oczy twoie patrzaią na wiarę: ubiłeś ie, a nie boleli: starteś ie, a niechćieli przyiąć karania: zatwardźili oblicza swe nad opokę, a niechćieli się wróćić.

4.

4. A iam rzékł: Podobno nę-
dzni są, a głupi, nie znaią drogi
Pańskiéy, sądu Boga swego.
5. A tak póydę do znacznieyszych,
y będę im mówił: bo oni pozna-
li drogę Pańską sąd Boga swego.
A oto ieszcze ći więcéy spółem
złamali iarzmo, potargali związki.
6. Przetóż ie pobił lew z lasu,
wilk z wieczora zburzył ie, pard
czuyny nad miasty ich: każdy
który z nich wynidźie poimany bę-
dźie: bo się rozmnożyły przestęp-
stwa ich, zmogły się odwróce-
nia ich.
7. Dla czegóż będę mógł być
miłośćiw tobie? synowie twoi o-
puśćili mię, y przysięgaią przez
te którzy nie są Bogami: nakar-
miłem ie, a cudzołożyli, y w do-
mu wszetecznice nierząd płodźili.
8. Końmi waśniwémi, y stadni-
kami stali się, każdy rżał do żo-
ny bliźniego swego. *Ezech. 22. 11.*
9. A więc o to nie nawiédzę
mówi Pan? a nad takim narodem
nie pomśći się dusza moia?
10. Wstąpćie na mury iéy a ro-
zwalayćie, a dokonania nie czyń-
ćie: znieśćie latorosli iéy, bo nie
są Pańskie.
11. Bo wystąpieniem wystąpił
przećiwko mnie dóm Izraelski, y
dóm Judzki, mówi Pan.
12. Zaprzeli się Pana, y mó-
wili: Niémasz go, ani przydźie
na nas złe: miecza y głodu nie
uyźrzémy.
13. Prorocy na wiatr mówili,
a odpowiedźi w nich nie było:
przetóż to się im stanie.
14. To mówi Pan Bóg zastę-
pów: Ponieważeśćie mówili to
słowo: oto ia daię słowa moie w
usta twoie za ogień, a lud ten
za drwa, y pożrze ie.
15. Oto ia przywiodę na was
naród zdaleka, domie Izraelów,
mówi Pan: naród duży, naród sta-
rodawny, naród którego ięzyka
umiéć nie będźiesz, ani zrozu-
miész co mówi.
16. Saydak iego iako grób o-
twarty, wszyscy mężni.
17. Y zié urodzaie twoie, y
chléb twóy, pożrze syny twoie,
y córki twoie: polé trzody
twoie y stada twoie, poić win-
nicę twoię y figę twoię: y zbu-
rzy mieczem obronne miasta two-
ie, w którycheś ty ufał.
18. A wszakoż we dni one,
mówi Pan, nie dam was zburzyć
do końca.
19. A ieśli rzeczećie: Czemuż
nam uczynił Pan Bóg nasz to
wszytko? rzeczesz do nich: Ia-
kośćie mię opuśćili, a służyliśćie
Bogu cudzemu w ziemi waszéy:
tak będźiećie cudzym służyć w
ziemi nie waszéy.
20. Oznaymićie to domowi Ia-
kobowemu, y dayćie słyszéć w
Judźie, mówiąc:
21. Słuchay ludu głupi, który
niémasz serca: którzy maiąc o-
czy nie widźićie, y uszy, a nie
słyszyćie.
22. A więc się mnie bać nie bę-
dźiećie, mówi Pan, a przed o-
bliczem moim nie będźiećie żało-
wać? którym położył piasek gra-
nicą morską, roskazanie wieczne,
które nie przeminie: y poruszy
się a nie przemogą: y wzburzą
się wały iego a nie przeydą go.
23. Lecz ludu tego stało się
serce niewierne y drażniące: od-
stąpili y odeszli.
24. Y nie mówili w sercu swo-
im: Bóymy się Pana Boga nasze-
go, który nam daie deszcz rany y
pozdny czasu swego, który nam
strzeże zupełnośći żniwa roczne-
go.
25. Nieprawośći wasze odwró-
ćiły

Digitized by Google

ćiły to, a grzéchy wasze zahamowały dobro od was.

26. Bo się naleźli między ludem moim niezbożnicy, dybiący iako ptasznicy, zastawiaiący poniki y śidła na poimanie ludźi.

27. Iako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne zdrady, dla tego urośli y zbogaćili.

28. Potyli y stłuśćieli, y przestąpili słowa moie złośćiwie. Sprawy wdowy nie sądźili, sprawy śiéroty nie prostowali, a sądu ubogich nie sądźili. *Isai. 1. 13. Zach. 7. 10.*

29. A więc o to nie nawiédzę mówi Pan? abo nad takim narodem nie pomśći się dusza moia.

30. Zdumienie y dźiwy stały się na źiemi.

31. Prorocy prorokowali kłamstwo, a kapłani przyklaskowali rękoma swémi, a lud móy umiłował takie rzeczy: cóż się tedy stanie na ostatku iego?

ROZDZIAŁ VI.

Opowiada znędzenie y spustoszenie Jeruzalem miasta, przeto iż wzgardźili przykazaniem Pańskim, ale że się wszyscy a zwłaszcza przełożeni, Prorocy, y Kapłani udali na łakomstwo, y na zdradę, przetóż téż ich ofiary porzućił, upomina nakoniec ku płaczu.

1. ZMocniéie się synowie Beniamin w pośrzodku Jeruzalem, a w Thekua trąbćie w trąbę, a na Bethakarem podnieśćie proporzec, bo złe ukazało się z północy, y zburzenie wielkie.

2. Piękney y roskoszney przyrównałem córkę Siońską.

3. Do niéy przydą pastérze y trzody ich: rozbili na niéy namioty w około: każdy będźie pasł te którzy są pod ręką iego.

4. Poświęććie na nię woynę: wstańćie, a wstąpmy w południe: biada nam że się nachylił dźień, że się stały dłuższe ćienie w wieczór.

5. Wstańćie, a wstąpmy w nocy, a rozwalmy domy iéy.

6. Bo to mówi Pan zastępów: Porąbaycie drzewo iéy, a usypćie wał około Jeruzalem: toć iest miasto nawiédzenia: wszytka potwarz w pośrzodku iego.

7. Iako cisterna źimną czyni wodę swoię: tak źimną uczyniła złość swoię: nieprawość y spustoszenie słyszéć będźie w nim przedemną zawsze, niemoc y bićie.

8. Ćwicz się Jeruzalem, aby snadź nie odstąpiła dusza moia od ćiebie: abych ćię snadź nie położył pustą źiemią ku mieszkaniu niesposobną.

9. To mówi Pan zastępów: Aż do grona pozbiéraią, iako na winnicy, ostatek Izraela: obróć rękę twoię iako zbiéraiący wino do kosza.

10. Komu mówić będę a kogo oświadczać będę aby słuchał? oto nieobrzezane uszy ich, a słuchać nie mogą: oto słowo Pańskie stało się im na hańbę, y nie przyimą go.

11. A przeto pełenem zapalczywośći Pańskiéy, upracowałem się znosząc: wyliy na dźiećię, na ulicy, y na radę młodych społem: bo mąż z żeną poiman będzie, stary z pełnym dni.

12. Y spadną domy ich na insze, pola y żony społem: bo wyćiągnę rękę moię na obywatele źiemie, mówi Pan.

13. Ponieważ od namnieyszego aż do nawiętszego wszyscy się udali za łakomstwem: y od Proroka

Digitized by Google

roka aż do kapłana wszyscy czynią zdradę. *Isai. 56. 11.*

14. Y leczyły skazę córki ludu mego z lekkością, mówiąc: Pokóy, pokóy ano nie było pokoiu.

15. Zawstydźili się iż obrzydłość czynili: albo raczéy wstydem się nie wstydźili, y sromać się nie umieli przeto upadną między padaiącymi: czasu nawiédzenia ich powalą się, mówi Pan.

16. To mówi Pan: stańćie przy drogach, y patrzćie, a pytayćie się o śćieżkach starych, któraby była droga dobra, y chodźćie nią, a naydźiećie ochłodę duszom waszym. Y mówili: Nie póydźiémy. *Matth. 11. 29.*

17. Y postanowiłem nad wami stróże. Słuchayćie głosu trąby. Y mówili: Nie będźiemy słuchać.

18. Przeto posłuchayćie narodowie, a poznay gromado iako wielkie rzeczy ia im uczynię.

19. Słuchay źiemio: Oto ia przywiodę złe na ten lud, owoc myśli ich, że słów moich nie słuchali, a zakon móy porzućili.

20. Na co mi kadźidło z Saby przynośićie, y źiele wdźięcznéy wonićy z źiemie dalekiéy? całopalenia wasze nie są przyiemne, y ofiary wasze nie podobały mi się. *Isai. 1. 11.*

21. Przeto to mówi Pan: Oto ia przepuszczę na ten lud upaśći, y będą się powalać na nich oycowie, y synowie spółem sąśiad y bliski poginą.

22. To mówi Pan: Oto lud idźie z źiemie północnéy: a naród wielki powstanie z kraiów źiemie.

23. Strzałę y tarczą pochwyći: okrutny iest, a nie zlituie się. Głos iego zaszumi iako morze, a na konie wśiędą, gotowi iako mąż ku bitwie, przećiw tobie córko Siońska. *Lsc. 11.*

24. Słyszeliśmy wieść o nim, osłabiały ręce nasze, ućisk poimał nas, boleśći iako rodzącą.

25. Nie wychodźćie na pola, y w drogę nie chodźćie: bo miecz nieprzyiaćielski strach w okolicy.

26. Córko ludu mego przepasz się włośienicą, y posyp się popiołem: żal iedynaka uczyń sobie, płacz gorzki: bo natychmiast przydźie burzyćiel na nas.

27. Próbiérzem mocnym dałem ćię w ludu moim: a będźiesz wiedźiał, y doznasz dróg ich.

28. Wszyscy ći kśiążęta przestępuiący, chodzący zdradliwie, miédź y żelazo: wszyscy się popsowali.

29. Ustał miech, w ogniu zgorzał ołów, próżno zléwacz zléwał, bo złośći ich nie są wypławione.

30. Śrébrem złym nazowćie ie: bo ie Pan porzućił.

ROZDZIAŁ VII.

Upomina lud ku dobremu, aby nie w kośćiele, ale w uczynkach dobrych miał ufanie, daie przyczynę czemu się Prorok za ludem nie ma modlić, a że Pan niechce przyimować ofiar od nich, y o pomśćie.

1. SŁowo które się stało do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

2. Stań w bramie domu Pańskiego, a powiéday tam to słowo, y mów: Słuchayćie słowa Pańskiego wszytek Juda, którzy wchodźićie przez te bramy, abyśćie się kłaniali Panu.

3. To mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Dobre czyńćie drogi wasze y sprawy wasze: a będę mieszkał z wami na tym mieyscu;

4. Nie ufayćie w słowiech kłamli-

mylnych mówiąc: kośćiół Pański, kośćiół Pański: kośćiół to Pański iest.

5. Bo ieśli dobrze naprostuiećie drogi wasze y sprawy wasze: ieśli czynić będźiećie sąd między mężem a między bliźnim iego,

6. Przychodnia y śieroty y wdowy nie spotwarzyćie ani krwie niewinnéy nie rozleiećie na tym mieyscu, a za cudzymi bogami na swe złe nie póydźiećie.

7. Mieszkać będę z wami na tym mieyscu: w źiemi którąm dał oycóm waszym, od wieku y aż do wieku.

8. Oto wy ufaćie sobie w mówiech kłamstwa, które wam nie pomogą.

9. Kraść, zabiiać, cudzołożyć, przyśięgać fałszywie, ofiarować Baalóm, y chodźić za Bogami cudzymi, których nie znaćie.

10. Y przyszliśćie a stanęliśćie przedemną w tym domu, w którym wzywano imienia mego, y rzekliśćie: Wybawieniśmy ześmy czynili te wszytkie brzydliwośći.

11. A więc iaskinią zbóyców stał się ten dóm, w którym wzywano imienia mego przed oczyma waszémi? Ia, ia, iestem: iam widźiał, mówi Pan. *Matth. 21. 13. Marc. 11. 17. Luc. 19. 46.*

12. Idźćie do mieysca mego do Sylo, gdźie mieszkało imię moie z pierwu: a oglądayćie com uczynił iemu, dla złośći ludu mego Izraelskiego.

13. A teraz ponieważeśćie czynili wszytkie te uczynki, mówi Pan, a mówiłem do was rano wstaiąc, y mówiąc, a nie słuchaliśćie, y wołałem was, a nie odpowiedźieliśćie: *Prov. 1. 24. Isai. 65. 12.*

14. Uczynię domowi temu, w którym wzywano imienia mego, y w którym wy ufaćie, y mieyscu któremem dał wam, y oycóm waszym, iakom uczynił Sylo. *1. Król. 4. 2.*

15. Y odrzucę was od oblicza mego, iakom odrzućił wszytkę bráćią wászę, wszytko nasienie Ephraim.

16. A tak ty nie módl się za tym ludem, ani przyymuy za nim chwały y modły, ani mi się nastawiay: bo ćię nie wysłucham.

17. Azaż nie widźisz co ći dźiałaią w mieśćiech Judzkich, y po ulicach Jeruzalem?

18. Synowie zbiéraią drwa, a oycowie podniécaią ogień, a niewiasty zakrapiaią smalcem, aby czynili placki krołowéy niebieskiéy, y aby ofiarowali bogóm cudzym, a mnie ku gniewu wzruszyli.

19. Izali mnie ku gniewu wzruszaią, mówi Pan, aza nie sami śiebie, na zawstydzenie twarzy swéy?

20. Przetóż to mówi Pan Bóg: Oto zapalczywość moia y rozgniewanie moie zlewa się na to mieysce, na ludźie y na bydło, y na drzewo polne y na owoce źiemie: y zapali się y nie ugaśi się.

21. To mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Całopalenia wasze przydayćie do ofiar waszych, a iédzćie mięsa.

22. Bom nie mówił z oycy waszymi, y nie roskazałem im onego dnia którégom ie wywiódł z źiemie Egyptskiéy o słowie całopalenia y ofiar.

23. Alem to słowo przykazał im mówiąc: Słuchayćie głosu mego, a będę wam Bogiem, a wy będźiećie mi ludem: a chodźćie każdą drogą którąm wam przykazał, aby wam dobrze było.

24. Y nie słuchali, ani nachylili

ucha

Digitized by Google

ucha swego: ale odeszli w woléy y w przewrotnośći serca swego złego. Y udali się na zad, a nie wprzód.

25. Ode dnia którego wyszli oycowie ich z źiemie Egyptskiéy aż do dnia tego. Y posłałem do was wszytkie sługi moie proroki co dźień wstaiąc rano y posyłaiąc:

26. A nie słuchali mię, ani nakłonili ucha swego: ale zatwardźili kark swóy: y gorzéy czynili niźli oycowie ich.

27. Y będźiesz mówił do nich wszytkie te słowa, a nie usłuchaią ćię: y będźiesz ich wołał, a nie ozowią się.

28. Y rzeczesz do nich: Ten iest naród, który nie słuchał głosu Pana Boga swego, ani przyiął karania: zginęła wiara y odięta iest od ust ich.

29. Ostrzyż włosy twoie y zarzuć, a weźmi na prest narzékanie: bo odrzućił Pan y ostawił rodzay zapalczywośći swoiéy.

30. Bo czynili synowie Judzcy złość w oczach moich, mówi Pan. Nakładli obrażenia swego do domu, w którym wzywano imienia mego, aby ji splugawili:

31. Y zbudowali wyżyny Topheth, które iest w dolinie syna Ennom, aby palili syny swe y córki swe w ogniu: czegom nie roskazał, anim pomyślał w sercu swoim.

32. Przeto oto dni przydą, mówi Pan, y nie będą więcéy zwać Topheth Doliną syna Ennom, ale Doliną morderstwa: y będą pogrzebać w Topheth, ponieważ nie będźie mieysca.

33. Y będźie ćiało ludu tego pokarmem ptastwa powietrznemu, y zwiérzowi źiemskiemu: a nie będźie ktoby odegnał.

34. Y uczynię, że ustanie w mieśćiech Judzkich y na ulicach Jeruzalem głos wesela y głos radośći, głos oblubieńca y głos oblubienice: bo źiemia będźie na spustoszenie. *Ezech. 26. 13.*

ROZDZIAŁ VIII.

Za te występki iak Królów, iako książąt, kapłanów, y proroków, kośći ich z grobow miały bydź wyrzucone, a lud który pozostał, że miał bydź od nieprzyiaćiół okrutnie utrapiony.

1. CZasu onego, mówi Pan: Wyrzucą kośći królów Judzkich, y kośći książąt ich, y kośći kapłanów, y kośći proroków, y kośći tych którzy mieszkali w Jeruzalem z grobów ich:

2. Y wyłożą ie na słońce, y na księżyc, y na wszytko woysko niebieskie, które miłowali, y którym służyli, y za którymi chodźili, y których szukali, y kłaniali się im: nie pozbiéraią ich, ani pogrzebą: iako gnóy po źiemi będą.

3. Y obiorą raczéy śmierć niźli żywot wszyscy którzy się zostaną z plemienia tego złośliwego, po wszytkich mieyscach które pozostały, na którem ie wyrzućił, mówi Pan zastępów.

4. Y rzeczesz do nich, To mówi Pan: Izali ten kto się powala nie powstanie: a kto się odwróćił, zaś się nie nawróći.

5. Czemuż się tedy odwróćił ten lud w Jeruzalem odwróceniem upórnym? Chwyćili się kłamstwa, a niechćieli się nawróćić.

6. Pilnowałem y słuchałem, żaden co dobrego iest nie mówi: niémasz żadnego któryby za grzéch swóy pokutował, mówiąc: Cóżem uczynił? Wszyscy się obróćili

Digitized by Google

źili do biegu swego, iako koń bieżący pędem ku potkaniu.

7. Kania na powietrzu poznała czas swóy: sinogarlica y iaskółka, y boćian strzegły czasu przyyśćia swego: a lud móy nie poznał sądu Pańskiego.

8. Iakóż mówićie: Mądrzyśmy my, y zakon Pański iest u nas? Zaprawdę pióro kłamliwe pisarzów czyniło kłamstwo.

9. Zawstydźili się mądrzy, przestraszeni y poimani są: bo słowo Pańskie porzućili, a żadnéy mądrośći w nich niémasz.

10. Przeto dam żony ich cudzoźiemcóm, pola ich dźiedźicóm: bo od namnieyszego aż do nawiętszego wszyscy za łakomstwem idą, od Proroka aż do kapłana wszyscy czynią kłamstwo. *Isai. 56. 11.*

11. Y léczyli skazę córki ludu mego ku sromoćie, mówiąc: Pokóy, pokóy: gdy nie było pokoiu.

12. Zawstydźili się, bo obrzydłość czynili: abo raczéy zawstydzeniem nie zawstydźili się, y sromać się nie umieli: przeto upadną między upadaiącémi, czasu nawiédzenia swego powalą się, mówi Pan.

13. Zbiéraiąc zbierze ie, mówi Pan: niémasz iagody na winnym drzewie, niémasz téż fig na fidze: list opadł, y dałem im co przeminęło.

14. Czemu śiedźiémy? zidźćie się, a weidźmy do miasta obronnego: a milczmy tam: bo Pan Bóg nasz milczéć nam kazał: y napoił nas wodą żółći, bośmy zgrzészyli Panu.

15. Czekaliśmy pokoiu, a nie było dobra: czasu uléczenia, alić oto trwoga.

16. Od Dana słyszano rzanie koni iego, od głosu rzania walecznych iego poruszyła się wszytka źiemia, y przyszli, y pożarli źiemię, y napełnienie iéy: miasto y mieszkaiące w nim.

17. Bo oto ia puszczę na was węże Bazyliszki, na które niémasz zaklinania, y pokąsaią was, mówi Pan.

18. Boléść moia nad boléść, we mnie serce moie żałosne.

19. Oto głos wołania córki ludu mego z źiemie dalekiéy: Izali Pana niémasz na Sionie, abo Króla iego niémasz na nim? Czemuż mię tedy wzruszyli ku gniewowi rytinami swemi, y próżnośćiami obcémi?

20. Minęło żniwo, dokonało się lato, a myśmy nie wybawieni.

21. Dla skruszenia córki ludu mego skruszonym iest y zasmucony, zdumienie mię zięło.

22. Izali żywice niémasz w Galaad? abo tam niémasz lékarza? Czemuż tedy nie zagoiła się blizna córki ludu mojego?

ROZDZIAŁ IX.

Narzéka Prorok na lud, y płacze go, wypisuie obłudność, y zdradę ludzką, a groźi pomstę, a że się niegodźi w niczym chlubić, iedno w Bodze, a że nic niepomaga obrzezanie ćielesne.

1. KTo da głowie moiéy wodę, a oczom moim źródło łez? y będę płakał we dnie y w nocy pobitych córki ludu mego.

2. Kto mię da na puszczy gospodę podróżników, y opuszczę lud móy, y odéydę od nich? bo wszyscy są cudzołożnicy, zbór przestępników.

3. Y naćiągnęli ięzyk swóy iako łuk kłamstwa y nie prawdy: zmo-

Digitized by Google

zmocnili się na źiemi, bo ze złośći od złośći wychodźili, a mnie nie poznali, mówi Pan.

4. Każdy niech się strzeże bliźniego swego, a niech nie ufa każdému bratu swemu: bo każdy brat podchodząc podéydźie, a każdy przyiaćiel zdradliwie postępować będźie.

5. Y mąż z brata swego śmiać się będźie, a prawdy nie będą mówić: bo nauczyli ięzyk swóy mówić kłamstwo: starali się aby źle czynili.

6. Mieszkanie twoie w pośrzodku zdrady: dla zdrady niechćieli mię poznać, mówi Pan.

7. Przeto to mówi Pan zastępów: Oto ia spławię, y sprobuię ich: bo cóż innego mam czynić od oblicza córki ludu mego?

8. Strzała raniąca ięzyk ich, zdradę mówił: usty swémi pokóy z przyiaćielem swym mówi: a potaiemnie zakłada nań śidła. *Psal. 27. 3.*

9. A więc dla tego nienawiédzę mówi Pan? abo nad takim narodem nie pomśći się dusza moia?

10. Nad górami wezmę płacz y lament, y nad pięknymi puszczéy narzékanie: bo spalone są, dla tego że niémasz męża przechodzącego: y nie słyszeli głosu dźiérżawce: od ptastwa powietrznego, aż do bydła, przenieśli się y odeszli.

11. Y obrócę Jeruzalem w gromady piasku, y w legowiska smoków: a miasta Judzkie dam na spustoszenie, tak iż nie będźie obywatela.

12. Kto iest mąż mądry, któryby to wyrozumiał, y do którego było słowo ust Pańskich, áby to opowiadał, dla czego zginęła źiemia, y spalona iest iako pustynia, dla tego że niémasz ktoby przechodźił?

13. Y rzókł Pan: Iż opuśćili zakon móy, którym im dał: a nie słuchali głosu mego, y nie chodźili w nim:

14. A chodźili za nieprawośćią serca swego, y za Baalim: czego się nauczyli od oyców swoich.

15. Przetóż to mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto ia nakarmię ten lud piołynem, y napoię ie wodą żółći.

16. Y rozprészę ie między narody, których nie znali sami y oycowie ich: a poślę za nimi miecz, aż będą wytraceni.

17. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski: Przypatrzćie się, a przyzowćie narzékalnie, y niech przydą: y do tych które mądre są, pośliéie, a niech się pospieszą.

18. Niech się pokwapią, a uczynią nad nami lament: niech wyléwaią oczy nasze łzy, a powieki nasze niech opływaią wodą.

19. Bo głos lamentu słyszan iest z Sionu: Iakośmy zburzeni y zawstydzeni barzo: bośmy opuśćili źiemię: bo rozrzucone są mieszkania nasze.

20. A tak słuchayćie niewiasty słowa Pańskiego: a niech przyimą uszy wasze mowę ust iego: y nauczayćie córek waszych lamentu: a każda bliską swoię narzékania.

21. Bo wlazła śmierć okny naszémi, weszła do domów naszych, aby wytraćiła dźieći z ulice, a młodźieńce z rynków.

22. Mów: To mówi Pan: Y polęże trup człowieczy iako gnóy po polu, y iako śiano za żnącym, a niémasz ktoby zbiérał.

23. To mówi Pan: Niech się nie chlubi mądry w mądrośći swóy, y niech się nie chlubi mężny w męstwie swym, y niech się nie chlubi

Digitized by Google

bi bogaty w bogactwie swoim: *1. Cor. 1. 31. 2. Cor. 10. 17.*

24. Ale się niech w tym chlubi, który się chlubi że umie y zna mię, żem ia iest Pan, który czynię miłośierdźie, y sąd, y sprawiedliwość na źiemi: bo mi się to podoba, mówi Pan.

25. Oto dni przychodzą, mówi Pan: a nawiédzę każdego który ma obrzezany odrzezek.

26. Egypt, y Judę, y Edom, y syny Ammonowe, y Moaba, y wszytkie którzy są podstrzyżeni na długi włos mieszkaiący na puszczy: bo wszytkie narody maią odrzezek, y wszytek dóm Izraelów nie obrzezani są sercem.

ROZDZIAŁ X.

Upomina lud aby się nie bali Niebieskich znamion, ani bałwanów, okazuiąc ich nikczemność, iż nikomu nic nie mogą uczynić, y wiela innych rzeczy gani bałwany.

1. SŁuchayćie słowa które mówił Pan na was domie Izraelski.

2. To mówi Pan: Wedle dróg pogańskich nie uczćie się, a znamion niebieskich niebóyćie się, których się boią poganie: boć ustawy narodów próżne są:

3. Bo drzewo z lasa wyrąbiła robota ręki rzemieślniczéy toporem. *Mądr. 13. 11. y 14. 8.*

4. Śrébrem y złotem ozdobił ie, gwoźdźiami y młotami zbił, aby się nie rozwaliło.

5. Na kształt palmy sprawione są, a nie będą mówić: nośić ie będą, bo chodźić nie mogą: przeto niebóyćie się ich, bo nie mogą uczynić ani źle ani dobrze.

6. Niémasz tobie podobnego Panie: wielkiś ty, y wielkie imię twoie w możności. *Mich. 7. 18.*

7. Kto się bać nie będźie ćiebie, o Królu narodów? bo twoia iest cześć, między wszemi mędrcami narodów, y we wszech królestwach ich, niémasz żadnego tobie podobnego. *Apoc. 15. 4.*

8. Pospołu głupi y szaleni będą doświadczeni: ćwiczenie nikczemności ich drewno iest.

9. Śrébro uwinione z Tarsis przywożą, a złoto z Ophaz, dźieło rzemieślnicze y ręki miedźiennika: Hiacynt y szarłat odźienie ich. Dźieło rzemieślnicze to wszytko.

10. Pan Bóg prawdźiwy iest: on Bóg żywiący, y Król wieczny. Od rozgniewania iego zruszy się źiemia: a nie wytrwaią narodowie zagrożenia iego.

11. Przetóż tak im rzeczećie: Bogowie którzy nieba y źiemie nie stworzyli, niechay zginą z źiemie, y z tego co iest pod niebem.

12. Który czynił źiemię śiłą swą, sprawuie świat mądrośćią swą, a rozumem swym rozćiąga niebiosa. *Genes. 1. 1.*

13. Na głos swóy daie mnóstwo wód na powietrzu, y podnośi mgły z kraiów źiemie, błyskawice w dészcz obraca, y wywodźi wiatr z skarbów swoich. *Psal. 134. 7.*

14. Zgłupiał każdy człowiek od umieiętnośći, zawstydzon iest każdy rzemieśnik w ryćinie: bo ono fałsz iest co ulał, y niémasz ducha w nich.

15. Nikczemne są, y dźieła śmiécha godne, czasu nawiédzenia ich poginą.

16. Nie iest tym podobien dźiał Jakobów: bo który wszytko stworzył, on iest: a Izrael pręt dźiedźi-

dźiotwa iego: *Pan zastępów imię* iemu.

17. Zbiéra z ziemie zelżywość twoię, która mieszkasz w oblężeniu.

18. Bo to mówi Pan: Oto ia daleko wyrzucę obywatele ziemie tym razem, y utrapię ie tak że nalezieni będą.

19. Biada mnie nad zniszczeniem moim, złe barzo zbićie moie. A iam rzékł: Właśnie to iest choroba moia, będę ią nośił.

20. Namiot móy zburzon iest, wszytkie powrózki moie porwały się: synowie moi wyszli odemnie, a niémasz ich: niémasz ktoby więcéy rozćiągał namiot móy, y podnośił skóry moie.

21. Bo głupie czynili pastérze, a Pana nie szukali: przetóż nie zrozumieli, y wszytka trzoda ich iest rozprószona.

22. Głos słuchu oto idźie, y ruszenie wielkie ziemie północnéy: aby położyło miasta Judzkie pustynią, y mieszkaniem smoków.

23. Wiém Panie że droga człowiecza nie iest iego, ani iest rzecz męża aby chodźił, a prostował kroki swoie.

24. Karz mię Panie, wszakże w sądźie, a nie w zapalczywośći twoiéy, abyś mię snadź wniwecz nie obróćił. *Psal. 6. 2.*

25. Wyléy rozgniewanie twoie na narody które ćię nie znały, y na krainy które imienia twego nie wzywały: bo źiedli Jakoba y pożarli go, y strawili go, y ochędóstwo iego rozprószyli. *Psal. 78. 6.*

ROZDZIAŁ XI.

Mąż przeklęty któryby słów Bożych nie słuchał, upomina ku pełnieniu przykazania Boskiego, Bóg broni Prorokowi modlić się za ludem, na końcu Proroctwo o umęczeniu Pana Chrystusowym.

1. SŁowo które się stało od Pana do Jeremiasza, rzekąc,

2. Słuchayćie słów przymierza tego, a mówćie do mężów Judzkich, y do obywatelów Jeruzalem.

3. Y rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg Izraelów. Przeklęty mąż który nie usłucha słów przymierza tego.

4. Którem przykazał oycóm waszym dnia którego-m ie wywiódł z ziemie Egyptskiéy, z pieca żelaznego, mówiąc: Słuchayćie głosu mego, a czyńćie wszytko co wam roskazuię, y będźiećie mi ludem, a ia wam będę Bogiem:

5. Abych wzbudźił przyśięgę, którąm przyśiągł oycóm waszym, żem im miał dać źiemię opływaiącą mlékiem y miodem, iako iest ten dźień: y odpowiedźiałem, y rzekłem: Amen Panie.

6. Y rzékł Pan do mnie: Krzycz wszytkie te słowa w mieśćiech Judzkich, y przed Jeruzalem mówiąc: Słuchayćie słów przymierza tego, a czyńćie ie:

7. Bo oświadczaiąc oświadczyłom się przed oycy waszymi dnia, któregom ie wywiódł z ziemie Egyptskiéy, aż do dnia tego: rano wstaiąc oświadczałem się, y mówiłem: Słuchayćie głosu mego:

8. A nieusłuchali, ani nachylili ucha swego: ale chodźili każdy w przewrotnośći serca swego złego: y przywiodłem na nie wszytkie słowa przymierza tego, które-

rem

Digitized by Google

rem przykazał aby czynili, a nie czynili.

9. Y rzékł Pan do mnie: Nalazło się zbuntowanie w mężach Judzkich, y w obywatelach Jeruzalem.

10. Wróćili się do nieprawośći oyców swych piérwszych, którzy niechćieli słuchać słów moich: a tak y ći poszli za bogi cudzymi, aby im służyli, zgwałćili dóm Izraelski, y dóm Judzki, przymierze moie, którem z oycy ich postanowił.

11. Przetóż to mówi Pan: Oto ia przywiodę na nie złe, z których wyniáść nie będą mogli: y będą wołać do mnie, a nie wysłucham ich.

12. Y póydą miasta Judzkie, y obywatele Jeruzalem, y będą wołać do bogów którym ofiary czynią, a nie wybawią ich czasu ich utrapienia.

13. Bo wedle liczby miast twoich byli bogowie twoi Judo, a według liczby dróg Jerozolimskich nastawialiśćie ołtarzów sromotnych, ołtarzów na mokre ofiarowanie Baalóm.

14. Przetóż ty nie módl się za tym ludem, ani przyimuy za nimi chwały y modlitwy: bo nie wysłucham czasu wołania do mnie, czasu utrapienia swego.

15. Cóż to iest że miły móy w domu moim czynił wiele złośći? izali mięso święte odéymie od ćiebie złośći twoie z którycheś się chlubiła?

16. Oliwą obfitą, piękną, rodzayną, śliczną, nazwał Pan imię twoie: na głos mówienia, wielki się ogień na niéy zapalił, y pogorzały chróśćiny iéy.

17. Y Pan zastępów który ćię szczépił mówił na ćię złe: dla złośći domu Izraelskiego, y domu Judzkiego, które czynili sobie, aby mię draźnili, ofiaruiąc Baalóm.

18. Ale ty Panie ukazałeś mi, y poznałem: tedy pokazałeś mi sprawy ich.

19. Aza iako baranek ćichy, którego niosą na rzeź, a nie poznałem że myślili na mię rady, mówiąc: Włóżmy drewno w chléb iego, a wygładźmy go z źiemie żywiących, y imienia iego więcéy niech nie wspomnią.

20. Ale ty Panie zastępów, który sądźisz sprawiedliwie, a nérek y serca doznawasz, niech uyźrzę pomstę twoię nad nimi: bom tobie obiawił sprawę moię.

21. Przetóż to mówi Pan do mężów Anathoth, którzy szukaią dusze twoiéy, y mówią: Nie będźiesz prorokował w imię Pańskie, y nie umrzesz od rąk naszych.

22. Przetóż to mówi Pan zastępów: Oto ia nawiédzę ie: młodźieńcy pomrą od miecza, synowie ich, y córki ich pomrą od głodu.

23. A ostatku nie będźie po nich, bo nawiodę złe na męże Anathoth, rok nawiédzenia ich.

ROZDZIAŁ XII.

Dźiwi się Prorok szczęśćiu złych ludźi, acz ich Pan na zatracenie chowa. A że Pan Chrystus duszę swą dał w ręce nieprzyiaćielskie, oznaymia, karze pastérze, mówi o tych, którzy się ku Panu Chrystusowi nawróćili.

1. SPrawiedliwyś ty w prawdźie Panie, gdybych się z tobą spiérał: a wszakóż sprawiedliwośći będę do ćiebie mówił: Czemu się szczęśći

Digitized by Google

śći droga niezbożnych: dobrze
się maią wszyscy którzy prze-
stępuią, y nieprawość czynią?
Job. 21. 7. Hab. 1. 13.
2. Wsadźiłeś ie, y roskorzeni-
li się: rosną y owoc wydaią: bli-
skoś ty iest ust ich, a daleko od
nérek ich.
3. A ty Panie znasz mię, wi-
dźiałeś mię, y doświadczyłeś ser-
ca mego u śiebie: zgromadź ie
iako trzodę na rzeź, y poświęć
ie w dźień zabiiania.
4. Dokądże płakać będźie źie-
mia, a źicie wszego pola schnąć
będźie, dla złośći mieszkaiących
na niéy? Zstrawione iest bydło
y ptastwo: bo mówili: Nie uyźrzy
ostatków naszych.
5. Ieśli z pieszymi bieżąc spra-
cowałeś się: iakóż będźiesz mógł
ubiegać się z końmi? a gdyżeś
w źiemi pokoiu był bespieczny,
cóż uczynisz w nadętośći Jordanu?
6. Bo y braćia twoi, y dóm
oyca twego, y ći walczyli prze-
ćiw tobie, y wołali za tobą peł-
nym głosem: nie wiérz im gdy
będą mówić do ćiebie dobre rze-
czy.
7. Opuśćiłem dóm móy, ost-
wiłem dźiedźictwo moie, dałem
miłą duszę swoię w ręce nieprzy-
iaćioł iéy.
8. Stało mi się dźiedźictwo mo-
ie iako lew w leśie: puśćiło prze-
ćiwko mnie głos, dla tego ie mam
w nienawiśći.
9. Izali dźiedźictwo moie iest
mi ptakiem pstrym? Izali ptakiem
zewsząd farbowanym? przydź-
ćie, zbierzćie się wszyscy źwié-
rzowie źiemscy, spieszćie się na
pożarćie.
10. Pastérze mnodzy skaźili
winnicę moię, podeptali dźiał móy:
obróćili część moię roskoszną w
pustynią pustą.
11. Obróćili ią w roszarpanie,
y płakała nademną: spustoszeniem
spustoszona iest wszytka źiemia:
bo niémasz ktoby uważał w sercu.
12. Na wszytkie drogi pusczéy
przyszli burzyćiele: bo miecz Pań-
ski pożrze od końca źiemie aż do
końca iéy: niémasz pokoiu wszel-
kiemu ćiału.
13. Siali pszenicę, ale ćiérznie
żęli: wźięli dźiedźictwo, a nie
pomoże im: zawstydźićie się uro-
dzaiów waszych, dla gniewu za-
palczywośći Pańskiéy.
14. To mówi Pan przećiw wszem
sąśiadóm moim nagorszym, którzy
się dotykaią dźiedźictwa, którem
podźielił ludowi memu Izraelskie-
mu: Oto ia wyrwę ie z źiemie
ich, y dóm Judzki wyrwę z po-
śrzodku ich.
15. A gdy ie wyrwę, nawrócę
się, y zlituię się nad nimi: y na-
wrócę ie męża do dźiedźictwa
swego, y męża do źiemie iego.
16. Y będźie: ieśli ucząc się
nauczą się dróg ludu mego, że-
by przyśięgali na imię moie: Ży-
wie Pan, iako nauczyli lud móy
przyśięgać na Baala: zbudują się,
w pośrzodku ludu mego.
17. Lecz ieśli nie usłuchaią:
wyrwę naród on wyrwaniem y
zatraceniem, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

Okazuie co się znaczy, przez spodni pas lniany zetlany, opisuie zaprowadzenie Judzkie w niewolą, dla nieprawośći ich, że za nie niepokutowali.

1. TO mówi Pan do mnie: Idź,
a dostań sobie spodniego pasa lnia-
nego, y włóż ji na biodra twoie,
a do wody nie kładź go.
2. Y dostałem spodniego pasa

Digitized by Google

według słowa Pańskiego, y włożyłem około biódr swoich.

3. Y stała się mowa Pańska do mnie powtóre mówiąc.

4. Weźmi spodni pas któregoś dostał: który iest około biódr twoich, a wstawszy idź do Euphratesa, y skryy ji tam w dźiurze skalnéy.

5. Y szedłem, y skryłem ji w Eupratesie, iako mi był Pan roskazał.

6. Y stało się, po wielu dni rzékł Pan do mnie: Wstań, idź do Euphratesa, a weźmi ztamtąd spodni pas którymći roskazał abyś ji tam schował.

7. Y szedłem do Euphratesa, y kopałem, y wźiąłem pas z mieysca gdźiem ji był skrył: a oto był zgnił pas, tak iż się ninacz nie zgodźił.

8. Y stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

9. To mówi Pan: Tak zgnoię pychę Judy, y pychę Jeruzalem wielką.

10. Ten lud nagorszy, którzy nie chcą słuchać słów moich, a chodzą w przewrotności serca swego: y chodźili za bogi obcymi, aby im służyli, y kłaniali się im: y będą iako ten spodni pas, który się ninacz nie zgodźi.

11. Bo iako spodni pas przystawa ku biodrom mężkim, takem ia był sobie przypoił wszytek dóm Izraelski, y wszytek dóm Judzki, mówi Pan: aby mi byli ludem, y imieniem, y chwałą, y sławą: a nie słuchali.

12. A tak rzeczesz do nich tę mowę: To mówi Pan Bóg Izraelski: każda flaszka będźie napełniona winem. Y rzeką do ciebie: Azaż niewiémy że każda flaszka napełniona będźie winem?

13. Y rzeczesz do nich: To mówi Pan: Oto ia napełnię wszytkie obywatele téy źiemie, y Króle którzy śiedzą z pokolenia Dawidowego na stolicy iego, y kapłany, proroki, y wszytkie obywatele Jerozolimskie pijaństwem:

14. Y rozprószę ie męża od brata swego, y oyce y syny społem, mówi Pan: nie zfolguię ani przepuszczę, ani się zlituię, żebym ich nie wytraćił.

15. Słuchayćie, a bierzćie w uszy. Nie podnośćie się, bo Pan mówił.

16. Dayćie Panu Bogu waszemu chwałę, nim się zaćmi, y nim się otrącą nogi wasze o góry ćiemne: będźiećie czekać światła, a obróći ie w ćień śmierći, y we mgłę.

17. A ieśli tego słuchać nie będźiećie, w taiemności płakać będźie dusza moia dla pychy: płacząc płakać będźie, y wyleie łzy oko moie że poymano stado Pańskie. *Thren. 1. 2.*

18. Mów Królowi, y panuiącéy: ukorzćie się, śiądźćie, bo spadła z głowy waszéy korona chwały waszéy.

19. Miasta na południe zawarte są, a niémasz ktoby otworzył: przenieśion iest wszytek Juda przenieśieniem doskonałym.

20. Podnieśćie oczy wasze a obaczćie którzy idźiećie od północy, gdźie iest stado które tobie dano zacny dobytek twóy?

21. Co rzeczesz gdy ćię nawiédźi? boś ie ty nauczył na się, y wyćwiczył na głowę swoię: izali ćię nie zéymą boleśći, iako niewiastę rodzącą?

22. A ieśli rzeczesz w sercu twoim: Czemu mię to potkało? Dla mnostwa nieprawośći twéy odkryte są sromotnieysze członki twe, zmazane są stopy twoie.

23. Ieśli może odmienić Murzyn

Digitized by Google

rzyn skórę swoię, abo Pard pstrociny swoie: y wy będźiećie móc dobrze czynić, nauczywszy się złego.

24. Y rozśieię ie iako źdźbło, które wiatr porywa na puszczy.

25. Tenći los twóy y dźiał miary twéy odemnie, mówi Pan, iżeś mię zapomniała, a ufałaś w kłamstwie.

26. Przetóżem ia téż obnażył łono twoie przed obliczem twoim, y okazała się sromota twoia.

27. Cudzołoztwa twoie, y rzania twoie, niecnota wszeteczeństwa twego: na pagórkach na polu widźiałem obrzydłośći twoie. Biada tobie Jeruzalem, nie oczyśćisz się po mnie, pókiż ieszcze?

ROZDZIAŁ XIV.

Dla grzéchów ludzkich suchość wielka na źiemi, Pan ani Prorokowéy przyczyny, ani ludzkich ofiar, prośby, postów nie chce przyiąć, Proroki fałszywe z nimi społu karze, żałuie Jeremiasz ludźi pobitych mieczem y głodem.

1. SŁowo Pańskie które się stało do Jeremiasza o mowach suchośći.

2. Płakało Żydowstwo, a bramy iego upadły, y zaćmiły się na źiemi, y krzyk Jerozolimski, szedł wzgórę.

3. Starszy posłali młodsze swe do wody: przyszli czérpać, nie naleźli wody, odnieśli naczynia swe próżne: zawstydźili się y utrapili, y nakryli głowy swoie.

4. Dla spustoszenia źiemie, iż nie padał deszcz na źiemię, zawstydźili się oracze, nakryli głowę swoię.

5. Bo y łani w polu porodźiła y zostawiła, że nie było trawy.

6. Y leśni osłowie stali na skałach chwytaiąc wiatru iako smokowie: ustały oczy ich, iż nie było trawy.

7. Ieśli nieprawośći nasze odpowiedzą nam: Panie uczyń dla imienia twego: bo mnogie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzészyli.

8. Oczekawanie Izraelowe, zbawićielu iego czasu utrapienia: czemu będźiesz iako gość na źiemi, y iako podróżny wstępuiący na pomieszkanie?

9. Czemu będźiesz iako mąż tułacz, iako mocarz który nie może zbawić? a tyś iest między nami Panie, a imienia twego wzywano nad nami: nie opuszczayże nas.

10. To mówi Pan ludowi temu, któremu było miło ruszać nogami swemi, y nie przestał, y nie podobał się Panu: Teraz wspomni ich nieprawośći, y nawiédźi grzéchy ich.

11. Y rzékł Pan do mnie: Nie módl się za tym ludem na dobre.

12. Gdy będą pośćić, nie wysłucham modlitwy ich: a ieśli ofiarnią całopalenia y ofiary, nie przyimę ich: bo mieczem y głodem y morem wygubię ie.

13. Y rzekłem: A, a, a, Panie Boże: Prorocy im mówią: Nie uyźrzyćie miecza, y głód nie będźie u was: ale pokóy prawdźiwy da wam na tym mieyscu.

14. Y rzékł Pan do mnie: Fałszywie prorokuią prorocy imieniem moim: nie posyłałem ich, y nie roskazałem im, anim mówił do nich: widzenie kłamliwe, y wróżkę, y zdradę, y zwiedzenie serca swego prorokuią wam.

15. Przetóż to mówi Pan o Pro-

Prorokach którzy prorokuią w imię moie, których em ia nie posyłał, mówiąc: Miecza y głodu nie będźie w téy źiemi: Mieczem y głodem będą wytraceni prorocy oni.

16. A ludźie którym prorokuią, będą porzuceni po drogach Jeruzalem od głodu y od miecza, a nie będźie któryby ie pogrzebł: sami y żony ich, synowie y córki ich, y wyleię na nie złe ich.

17. Y rzeczesz do nich to słowo: Niech oczy moie wypuszczaią łzy we dnie y w nocy, a niech nie milczą: bo skruszeniem wielkim skruszona iest dźiewica córka ludu mego, raną barzo bolesną. *Thren. 1. 16. y 2. 18.*

18. Ieśli wynidę w pole, oto pobići mieczem: a ieśli wnidę do miasta, oto zmorzeni głodem. Prorok też y kapłan zaszli do źiemie którey nie znali.

19. Izali odrzucaiąc odrzućiłeś Judę? abo Sionem brzydźiła się dusza twoia? Czemużeś nas ubił tak iż niémasz żadnego lékarstwa? czekaliśmy pokoiu, ale niémasz dobra: y czasu uléczenia, alić oto trwoga.

20. Uznaliśmy Panie niezbożności nasze, nieprawośći oyców naszych, żeśmy zgrzészyli tobie.

21. Nie day nas na zelżywość dla imienia twego, a nie czyń nam zelżywośći stolicy chwały twoiéy: wspomni, nie targay przymierza twego z nami:

22. Izali są między rydinami pogańskimi którzyby déscz spuszczali? abo niebiosa mogą dawać dészcze? izaliś nie ty iest Pan Bóg nasz, na któregośmy czekali, boś ty to wszytko uczynił.

ROZDZIAŁ XV.

Pan się tak ćiężkim stawi, że też ani na prośby swych Proroków niechce się ukoić nad grzéchy ludzkimi, ale ie chce śmierćią, mieczem, głodem y ięctwem karać, o pomśćie Bożéy, y o nawroceniu naszym do Pana.

1. Y Rzékł Pan do mnie: Choćby stanął Moyżesz, y Samuel przedemną, nie mam serca do ludu tego: wypądź ie od oblicza mego, a niech wynidą.

2. A ieśli rzeką do ćiebie: Dokądże wynidźiemy? Rzeczesz do nich: To mówi Pan: którzy na śmierć, na śmierć: a którzy pod miecz, pod miecz: a którzy na głód, na głód: a którzy w niewolą, w niewolą. *Zach. 11. 9.*

3. Y nawiédzę ie cztérzmi rzeczami, mówi Pan: Mieczem na zabićie, a psy na rozdrapanie, a ptastwem powietrznym y zwiérzęty źiemskimi na pożarćie y rozszarpanie.

4. Y dam ie na wrzawę wszytkim królestwam źiemskim, dla Manassessa syna Ezechiasza Króla Judzkiego, za wszytko có uczynił w Jeruzalem. *4. Król. 21. 11.*

5. Bo któż się zmiłuie nad tobą Jeruzalem? abo kto się o ćię zafrasuie? abo kto póydźie prośić o twóy pokóy?

6. Tyś mię opuśćiło, mówi Pan, poszłoś na zad: y wyćiągnę rękę moię na ćię, y zabiię ćię, upracowałem się prosząc.

7. Y rozprószę ie łopatą wieiadlnią w bramach źiemskich: pobiłem y wytraćiłem lud móy, a przećię nie wróćili się z dróg swoich.

8. Namnożyło mi się wdów iego

Digitized by Google

go nad piasek morski: przywiódłem im na matkę młodźieńcowę burzyćiela w południe: puśćiłem nagle strach na miasta.

9. Zaniemogła która śiedmioro urodźiła, zemdlała dusza iéy: zaszło iéy słońce gdy iescze był dźień: zawstydźiła się y zapłonęła się: a pozostałych iéy dam pod miecz przed nieprzyiaćiołmi ich, mówi Pan. *1. Król. 2. 5. Amos. 8. 9.*

10. Biada mnie matko moia: czemuś mię urodźiła męża swaru, męża sporu po wszytkiéy źiemi? nie dawałem na lichwę, ani mnie dawał na lichwę żaden: a wszyscy mi łaią.

11. Mówi Pan: Ieśli ostatek twóy nie ku dobrému, ieślim ći nie zabiegał czasu ućisku, y czasu utrapienia przećiw nieprzyiaćielowi.

12. Izali przymierze uczyni żelazo z żelazem z północy, y miédź?

13. Bogactwa twoie, y skarby twe dam na rozchwycenie darmo, dla wszytkich grzéchów twoich, y we wszech granicach twoich.

14. Y przywiodę nieprzyiaćioły twoie z źiemie któréy nie znasz. Bo się ogień zapalił z zapalczywośći moiéy, na was się rozpali.

15. Ty wiész Panie, wspomni na mię, y nawiédź mię, a broń mię od tych którzy mię prześladuią: nie bierz mię w ćiérpliwośći twoiéy: wiédz iżem ćiérpiał dla ćiebie urąganie.

16. Nalazły się mowy twoie y poiadłem ie, y było mi słowo twoie weselem, y radośćią serca mego: bo wzywano imienia twego nademną Panie Boże zastępów.

17. Nie śiadałem w radźie igraiących y przechwalałem się z oblicznośći ręki twoiéy: samem śiadał boś mię napełnił groźbą. *Psal. 1. 1. y 25. 4.*

18. Czemuż się stała żałość moia wieczna, a rana moia zwątpiona nie dała się zagoić? była mi iako kłamstwo wód niewiernych.

19. Przetoż to mówi Pan: Ieśli się nawróćisz, nawrócę ćię: y przed obliczem moim stać będźiesz: a ieśli odłączysz drogą rzecz od podłéy, będźiesz iako usta moie: oni się wrócą, ku tobie, a ty się nie wróćisz ku nim.

20. Y dam ćię ludowi temu murem miedźianym, mocnym: y będą walczyć na ćię, a nie przemogą: bom ia z tobą iest, abym ćię zbawił, y wyrwał ćię mówi Pan.

21. Y wybawię ćię z ręki niecnotliwych, y odkupię ćię z ręki mocarzów.

ROZDZIAŁ XVI.

O przyszłéy nędzy ludu Żydowskiego, prze grzéchy y bałwochwalstwa ich, aż zaś potym przez Rybitwy y Łowce przywiedźie ie Pan do źiemie swéy, gdźie społu z pogany będą się spowiadać grzéchów swoich.

1. Y Stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Nie póymiesz żony, y nie będźiesz miał synów, y córek na tym mieyscu.

3. Bo to mówi Pan o synach y o córkach, które się rodzą na tym mieyscu, y o matkach ich, które ie porodźiły: y o oycach ich, z których plemienia się zrodźiły w téy źiemi:

4. Śmierćiami chorób pomrą: nie będą opłakani, ani pogrzebieni: gnoiem powiérzchu źiemie będą: a mieczem y głodem będą wytraceni: y będźie trup ich pokra-

Digitized by Google

trawą ptastwu powietrznemu, y
źwiérzowi ziemnemu.
5. Bo to mówi Pan: Nie wchodź
do domu uczty, ani chodź na pła-
kanie, ani ich pociesszay: bom od-
iął pokóy móy od ludu tego, mó-
wi Pan: miłośierdźie y smiłowa-
nie.
6. Y pomrą wieloy y mali w téy
źiemi: nie pogrzebą ich, ani ich
płakać będą, y nie będą się rza-
zać, ani łyśiny czynić dla nich.
7. Y nie będą między nimi pła-
czącému łamać chleba, dla po-
ćiechy nad umarłym: ani im da-
dzą napoiu kubka dla poćiechy,
dla oyca iego y matki iego.
8. Do domu téż uczty nie
wchodź, abyś śiedźiał z nimi, y
iadł y pił:
9. Bo to mówi Pan Bóg zastę-
pów, Bóg Izraelów: Oto ia odéy-
mę z mieysca tego przed oczyma
waszémi, y za dni waszych, głos
wesela y głos radośći, głos oblu-
bieńca, y głos oblubienice.
10. A gdy opowiész ludowi te-
mu te wszytkie słowa, y rzeką
do ćiebie: Dla czego Pan mówił
na nas to wszytko złe wielkie?
Co za nieprawość nasza? y co
za grzéch nasz któryśmy zgrzé-
szyli Panu Bogu naszému?
11. Rzeczesz do nich: że mię
opuśćili oycowie waszy, mówi
Pan: y chodźili za bogi cudzymi,
y służyli im, y kłaniali się im: a
mnie opuśćili, y zakonu mego nie
strzegli.
12. Lecz y wy gorzéyczéśćie czy-
nili niż oycowie waszy: bo oto
chodźi każdy za przewrotnośćią
serca złego swego, żeby mię nie
słuchał.
13. A wypędzę was z téy źie-
mie, do źiemie któréy nieznaćie
wy y oycowie waszy: a tam slu-
żyć będźiećie bogóm cudzym we
dnie y w nocy, którzy wam nie
dadzą odpoczynku.
14. Przetóż oto dni idą, mówi
Pan, y nie rzeką więcéy: Żywie
Pan, który wywiódł syny Izrael-
skie z źiemie Egyptskiéy:
15. Ale, Żywie Pan, który wy-
wiódł syny Izraelskie z źiemie
północnéy, y ze wszech źiem do
którychem ie wypędźił: bo wrócę
ie do źiemie ich którąm dał oy-
cóm ich.
16. Oto ia poślę wiele rybitwów,
mówi Pan, y będą ie łowić: a
potym poślę im łowców mnogich,
y będą ie łowić z każdéy góry,
y z każdego pagórka, y z iaskiń
skalnych.
17. Bo oczy moie nadewszémi
drogami ich: nie zataiły się od
oblicza mego, y nie była zakry-
ta nieprawość ich od oczu moich.
18. Y oddam naprzód dwoiakie
nieprawośći y grzéchy ich: iż
splugawili źiemię moię trupami
bałwanów swoich, y obrzydło-
śćiami swémi napełnili dźiedźic-
two moie.
19. Panie mocy moia, y śiło
moia, y ućieczko moia w dźień u-
trapienia: do ćiebie przydą naro-
dowie od kończyn źiemie, y rzé-
kną: Zaprawdę fałsz odźiedźi-
czyli byli oycowie naszy, mar-
ność która im nie pomogła.
20. Izali uczyni sobie człowiek
bogi, a oni nie są bogowie?
21. Przetóż oto ia pokażę im
tym razem, pokażę im rękę moię,
y moc moię: y doznaią że imię
moie Pan.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XVII.

Grzéch Judzki na twardym kamieniu napisany, przeklęty który dufa w człowieka, a który w Boga błogosławiony. Żąda złych rzeczy Prorok Żydóm, Pan przykazuie święćić Sobotę, aby się na wszem im szczęśćiło.

1. GRzéch Judzki napisano piórem żelaznym na paznogćiu diamentowym, wyrzniono na szérokośći serca ich, y na rogach ołtarzów ich.

2. Gdy wspomnią synowie ich na ołtarze swoie, y na gaie swoie, y na drzewa gałęźiste na górach wysokich.

3. Ofiaruiąc w polu: śiłę twoię y wszytkie skarby twoie dam na rozchwycenie, wyżyny twoie dla grzéchów po wszech granicach twoich.

4. Y zostawiona będźiesz sama od dźiedźictwa twego któremći dał, y dam ćię w niewolą nieprzyiaćiołóm twoim w źiemi któréy nie znasz: iżeś zapaliła ogień w zapalczywośći moiéy, aż na wieki gorzéć będźie.

5. To mówi Pan: Przeklęty człowiek który ufa w człowieku, y kładźie ćiało za ramię swoie, a od Pana odstępuie serce iego.

6. Bo będźie iako wrzos na puszczy, a nie uyźrzy gdy przydźie dobre: ale będźie mieszkał w suchośći na puszczy, w źiemi słonéy, y niemieszkalnéy. *Isai. 30. 2. y 31. 1.*

7. Błogosławiony mąż który ufa w Panu, y będźie Pan ufaniem iego.

8. Y będźie iako drzewo które przesadzaią nad wodami, które ku wilgotnośći rozpuszcza korzenie swoie: a nie będźie się bało, gdy przydźie gorąco, y będźie liśćie iego źielone, a czasu suchośći nie będźie się frasować, y nigdy nie przestanie czynić owocu. *Psal. 1. 3.*

9. Zawiłe iest serce wszytkich y niewybadane: kto ie pozna?

10. Ia Pan badaiący serca, y y doznawaiący nérek: który daię każdému według drogi iego, y według owocu wynalazków iego. *1. Król. 16. 7. Psal. 7. 10. Apoc. 2. 23.*

11. Kuropatwa naśiedźiała czego nie zniosła: zebrał bogactwa a nie sprawiedliwie: w połowicy dni swoich opuśći ie: a na ostatku swoim będźie głupim.

12. Stolica chwały wysokośći z początku, mieysce poświęcenia naszego.

13. Oczekiwanie Izraela Panie: wszyscy którzy ćię opuszczaią zawstydzeni będą: którzy ćię odstępuią, na źiemi napisani będą: iż opuśćili żyłę wód żywiących Pana.

14. Zlécz mię Panie, a zléczon będę: zbaw mię, a zbawion będę: boś ty iest chwała moia.

15. Oto ći mówią do mnie: Gdźież iest słowo Pańskie? niech przydźie.

16. A ia nie strwożyłem się ćiebie pastérza naszladuiąc: y dnia człowieczego nie żądałem, ty wiész. Co wyszło z ust moich, dobre było przed obliczem twoim.

17. Nie będźże mi ty na strach, nadźieia moia ty w dźień utrapienia.

18. Niech się zawstydzą którzy mię przeszladuią, a niech się ia nie zawstydzę: niech się oni lękaią, a ia niech się nie lękam: przywiedź na nie dźień ućisku, a dwoiakim skruszeniem skrusz ie.

19. To mówi Pan do mnie: Idź, a stań w bramie synów ludu, którą wchodzą królowie Judscy y wy-

Digitized by Google

wychodzą, y we wszytkich bramach Jeruzalem:

20. Y rzeczesz do nich: Słuchayćie słowa Pańskiego królowie Judzcy, y wszytek Juda, y wszyscy obywatele Jerozolimscy, którzy wchodźićie bramami témi:

21. To mówi Pan: Strzeżćie dusz waszych, a nie dźwigayćie brzemion w dźień Sobotni: ani wnośćie bramami Jerozolimskimi.

22. Nie wynośćie téż brzemion z domów waszych w dźień Sobotni, ani żadnéy roboty nie będźiećie czynić: święććie dźień Sobotni iakom roskazał oycóm waszym.

23. A nie słuchali, ani nachylili ucha swego: ale zatwardźili kark swóy aby mię nie słuchali, ani przyimowali ćwiczenia.

24. Y będźie: Ieśli mię słuchać będźiećie mówi Pan, że nie będźiećie wnośić brzemion bramami miasta tego w dźień Sobotni, a ieśli święćić będźiećie dźień Sobotni żebyśćie weń nie czynili żadnéy roboty:

25. Wchodźić będą bramami miasta tego królowie y kśiążęta śiedzące na stolicy Dawidowéy, wśiadaiące na wozy y na konie, sami y kśiążęta ich, mężowie Judzcy y obywatele Jerozolimscy: a będźie mieszkane to miasto na wieki.

26. Y będą przychodźić z miast Judzkich, y z okolice Jeruzalem, y z źiemie Beniamin, y z pól, y z gór, y z południa, przynosząc całopalenie, y ofiarę, y obiatę, y kadźidło, y wniosą ofiarę do domu Pańskiego.

27. A ieśli mię słuchać nie będźiećie, abyśćie święćili dźień Sobotni, a nie dźwigali brzemion, ani ich wnośili bramami Jerozolimskimi w dźień Sobotni: zapalę ogień w bramach iego, y pożrze domy Jerozolimskie, a nie będźie ugaszony.

ROZDZIAŁ XVIII.

Okazuie Pan podobieństwem że wszytko mocen uczynić, przypowiada się téż, że on gotów za naszémi sprawami, dobrze y źle nam uczynić, spiknienie Żydów na Jeremiasza, a w prawdźie na Pana Chrysta, y o pomśćie.

1. Słowo które się stało do Jeremiasza od Pana, rzekąc:

2. Wstań a wstąp do domu garncarzowego, a tam usłyszysz słowa moie.

3. Y zstąpiłem do domu garncarzowego, a oto on robił robotę na kole.

4. Y skaźiło się naczynie które on czynił z gliny rękoma swémi: a wróćiwszy się uczynił z niego insze naczynie, iako się w oczach iego podobało aby uczynił.

5. Y stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

6. Izali iako ten garncarz nie mogę wam uczynić domie Izraelski, mówi Pan: oto iako glina w rękach garncarzowych: takieśćie wy w ręce moiéy domie Izraelski. *Isai. 45. 9. Rzym. 9. 20.*

7. Nagle rzekę przećiw narodowi, y przećiw królestwu, abych ie wykorzenił, zepsował, y zagubił.

8. Ieśli żałować będźie on naród za złość swoię którą mówił przećiwko niemu: y ia żałować będę złego, którém mu myślił uczynić.

9. Y nagle rzekę o narodźie y o królestwie, żebych ie zbudował y osadźił.

10. Ieśli uczyni złość przed oczyma memi, że nie będźie słuchać

chać głosu mego: będźie mi żal dobra, którem rzékł uczynić mu.
11. Przetóż teraz mów mężowi, y obywatelóm Jeruzalem, rzekąc: To mówi Pan: Oto ia tworzę przećiw wam złe, y myślę przećiw wam myśl: Niech się nawróći każdy z drogi swéy złośliwéy, a prostuyćie drogi wasze, y sprawy wasze. *4. Król. 17. 13. Joan. 3. 9.*
12. Którzy rzekli: Zwątpiliśmy: bo za myślami naszémi póydźiemy, a każdy nieprawość serca swego złego czynić będźiemy.
13. Przetóż to mówi Pan: Pytayćie narodów: Kto słychał takie straszne rzeczy, które czyniła na zbyt panna Izraelska?
14. Izali ustaie z skały polnéy śnieg Libanu? abo mogąli bydź wytracone wody wynikaiące źimne, y śćiékaiące?
15. Iż mię lud móy zapomniał, próżno ofiaruiąc, y potykaiąc się po drogach swych, po śćieżkach wieku, aby chodźili po nich gośćińcem nie utartym:
16. Aby była źiemia ich spustoszeniem, y świstaniem wiecznym: każdy kto póydźie przez nię, zdumieie się, y będźie chwiał głową swoią.
17. Iako wiatr palący rozmiecę ie przed nieprzyiaćielem: tył a nie twarz ukażę im w dźień ich zatracenia.
18. Y rzekli: Pódźćie, a wymyślmy na Jeremiasza myśli: bo nie zginie zakon od kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od proroka: pódźćie, a ubiiem go ięzykiem, a niedbaymy na wszytkie mowy iego.
19. Pilnuy mię Panie, a posłuchay głosu przećiwników moich.
20. Izali oddawaią złe za dobre, że wykopali dół duszy moiéy? wspomni żem stał przed oczyma twemi, żebych mówił za nimi dobrze, y odwróćił od nich rozgniewanie twoie.
21. Przetóż poday syny ich do głodu, a w wiedź ie w ręce miecza: niech będą żony ich bez dźieći y wdowy: a mężowie ich niech zabići będę śmierćią: młodźieńcy ich niech będą przebići mieczem w bitwie.
22. Niech będźie słyszan wrzask z domów ich: przywiedźiesz bowiem na nie zbóycę nagle: bo wykopali dół aby mięułowili, y śidła skryli na nogi moie.
23. Ale ty Panie wiész wszelką radę ich przećiwko mnie na śmierć: nie bądź miłośćiw nieprawośći ich, a grzéch ich obliczem twoim niech wymazan nie będźie: niech będą upadaiący przed oczyma twymi, czasu gniewu twego pastw się nad nimi.

ROZDZIAŁ XIX.

Jeremiasz, przez rozbity dzban, albo łagwicę, znaczy zburzenie a zepsowanie ludu Jerozolimskiego, y opisuie ućisk który ćierpiał czasu oblężenia miasta Jeruzalem.

1. TO mówi Pan: Idź, a weźmi flaszkę garnczarską glinianą od starszych ludu, y od starszych kapłańskich:
2. Y wynidź na dolinę syna Ennom, która iest u wiazdu do bramy garnczarskiéy: a tam obwołasz słowa które ia do ćiebie mówić będę.
3. Y rzeczesz: Słuchayćie słowa Pańskiego Królowie Judzcy, y obywatele Jerozolimscy: To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski: Oto ia przywiodę ućisk na to miey-

sce,

Digitized by Google

sce, tak iż każdému który ji u-
słyszy zabrzmi w uszach iego.
4. Przeto iż mię opuśćili, a to
mieysce obcym uczynili, y ofia-
rowali na nim bogóm cudzym, któ-
rych nie znali sami y oycowie ich,
y Królowie Judzcy: y napełnili
to mieysce krwią niewinnych.
5. Y nabudowali wyżyn Baa-
lom, aby palili syny swe w ogniu
na całopalenie Baalom: czegom
nie roskazał, ani mówił ani wstą-
piło na serce moie.
6. Przetóż oto dni przychodzą,
mówi Pan, że nie będą więcéy
zwać mieysca tego, Topheth, y
Doliną syna Ennom: ale Doliną
Zabiiania.
7. Y rozprószę radę Judzką y Je-
ruzolimską na tym mieyscu: y
porażę ie mieczem w oczach nie-
przyiaćiół ich, y ręką szukaią-
cych dusze ich: y dam trupy ich
na pokarm ptastwu powietrznemu,
y źwierzowi ziemskiemu.
8. Y położę to miasto zdumie-
niem y świstaniem: każdy który
póydźie przez nie, zdumieie się,
y świstać będźie nad wszytką pla-
gą iego.
9. Y nakarmię ie mięsem sy-
nów ich, y mięsem córek ich: y
każdy będźie iadł mięso przyia-
ćiela swego, w oblężeniu, y w
ućisku, w którym ie ćisną ich
nieprzyiaćiele, y którzy szukaią
dusze ich.
10. Y stłuczesz flaszkę przed
oczyma tych, którzy póydą z tobą.
11. Y rzeczesz do nich: To
mówi Pan zastępów: Tak stłukę
lud ten, y to miasto, iako się tłu-
cze naczynie gliniane, którego
nie może więcéy naprawić: a w
Tophećie pogrzebać ie będą, dla
tego że niémasz innego mieysca
na pogrzebanie.
12. Tak uczynię mieyscu temu,
mówi Pan, y obywatelom iego: y
położę to miasto iako Topheth.
13. Y będą domy Jeruzalem, y
domy Królów Judzkich, iako miey-
sce Topheth, nieczyste, wszytkie
domy na których dachach ofiaro-
wali wszemu woysku niebieskie-
mu, y nalewali mokrych ofiar Bo-
góm cudzym.
14. Y przyszedł Jeremiasz z
Topheth, gdźie go był Pan posłał
na prorokowanie, y stanął w śie-
ni domu Pańskiego, y rzekł do
wszego ludu:
15. To mówi Pan zastępów Bóg
Izraelski: Oto ia przywiodę na
to miasto, y na wszytkie miasta
iego wszytko złe, któremi mówił
przeciw niemu: bo zatwardźili
kark swóy, aby nie słuchali mów
moich.

ROZDZIAŁ XX.

Zbity Jeremiasz, wsadzony od przedniego kapłana w pęta, onemu prorokuie, że ma bydź do Babilonu wźięt w niewolą, a tam ma umrzeć, żałuie skażenia ludu Izraelskiego, y przeklina dźień narodzenia swego.

1. Y Usłyszał Phassur syn Em-
mer kapłan, który był postanowio-
ny przednieyszym w domu Pań-
skim, Jeremiasza prorokuiącego
te mowy.
2. Y uderzył Phassur Jeremia-
sza Proroka, y wsadźił go do kło-
dy, która była w wyższéy bramie
Beniaminowéy, w domu Pańskim.
3. A gdy się rozedniało naza-
iutrz wywiódł Phassur Jeremiasza
z kłody: y rzekł do niego Jeremiasz:
Nie Phassurem nazwał Pan imię
twoie, ale strachem zewszą̨d.
4. Bo to mówi Pan: Oto ia dam
ćię na strach, ćiebie y wszytkie
przy-

przyiaćioły twoie: Y upadną mieczem nieprzyiaćiół swoich, y oczy twoie uyźrzą: y wszytkiego Judę dam w rękę Króla Babilońskiego: y przenieśie ie do Babilonu, y pozabiia ie mieczem.

5. Dam téż wszytkę małętność miasta tego, y wszytkę pracą iego, y wszelkie rzeczy kosztowne, y wszytkie skarby Królów Judzkich dám w rękę nieprzyiaćiół ich: y rozchwycą ie, y zabiorą, y zawiozą do Babilonu.

6. A ty Phassur, y wszyscy obywatele domu tego, póydźiećie w niewolą: y przydźiesz do Babilonu, y tam umrzesz, y tam pogrzebion będźiesz ty y wszyscy przyiaćiele twoi, którymeś prorokował kłamstwo.

7. Zwiódłeś mię Panie, y iestem zwiedźion: mocnieyszyś był niźli ia, y przemogłeś: byłem naśmiewiskiem cały dźień, wszyscy się zemnie natrząsaią.

8. Iż dawno mówię krzycząc złość, a głaszam spustoszenie: y stała mi się mowa Pańska urąganiem y naśmiewiskiem cały dźień.

9. Y rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcéy mówił imieniem iego: y była w sercu moim iako ogień goraiący, y zawarty w kośćiach moich: y omdlałem nie mogąc znośić.

10. Bom słyszał potwarz mnogich, y strach w około, Prześladuyćie a prześladuymy go: od wszytkich mężów którzy byli w pokoiu zemną, y strzegący boku mego: owa się iako omyli, y przemożemy go, y dostąpiémy pomsty nad nim.

11. Ale Pan iest zemną, iako waleczник mocny: przeto którzy mię prześladuią, upadną y osłabieią: zawstydzą się barzo że nie zrozumieli sromoty wieczné, która nigdy zgładzona nie będźie.

12. A ty Panie zastępów doznawco sprawiedliwego, który widźisz nérki y serce: proszę niech oglądam pomstę twoię nad nimi: bom tobie odkrył sprawę moię.

13. Spiéwayćie Panu, chwalćie Pana: bo wybawił duszę ubogiego z ręki złośliwych.

14. Przeklęty dźień któregom się urodźił: dźień którego mię porodźiła matka moia, niech nie będźie błogosławiony. *Job. 3. 3.*

15. Przeklęty mąż który opowiedźiał oycu memu rzekąc: Urodźił ći się syn mężczyzna, a iako weselem uweselił go.

16. Niech on człowiek będźie iako miasta są, które Pan wywróćił, a nie żal mu było: niech słyszy wołanie rano, y wyćie czasu południa:

17. Który mię nie zabił w żywoćie, żeby mi była matka moia grobem, a żywot iéy poczęćiem wiecznym.

18. Przeczem wyszedł z żywota, abym widźiał pracę y boleść, ażeby się skończyły w zawstydzeniu dni moie?

ROZDZIAŁ XXI.

Będąc obleżony Sedecyasz Król od Nabuchodonozora w Jeruzalem, posłał o radę, y o przyczynę do Jeremiasza, a on mu wskazał, iż będźie poiman y z ludem, a miasto będźie wypalone.

1. Słowo które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy posłał do niego Król Sedecyasz Phassura syna Melchiasza, y Sophoniasza syna Maasiasza kapłana, mówiąc:

2.

2. Spytay o nas Pana, bo Nabuchodonozor Król Babiloński walczy przećiwko nam; owa snadź Pan uczyni z nami według wszech dźiwów swoich, y odćiągnie od nas.

3. Y rzekł Jeremiasz do nich: Tak powiećie Sedecyaszowi:

4. To mówi Pan Bóg Izraelów: Oto ia obrócę oręża woienne, które są w rękach waszych, y któremi wy walczyćie przećiw Królowi Babilońskiemu, y Chaldeyczykóm, którzy was oblegli około murów: y zgromadzę ie w pośrzód miasta tego.

5. Y zwalczę ia was ręką wyćiągnioną, y ramieniem mocnym, zapalczywośćią, rozgniewaniem, y gniewem wielkim.

6. Y pobiię obywatele miasta tego, ludźie y bydło morem wielkim pomrą.

7. A potym mówi Pan: Dam Sedecyasza Króla Judzkiego, y sługi iego, y lud iego, y którzy pozostali w tym mieśćie od moru, y od miecza, y od głodu w rękę Nabuchodonozora Króla Babilońskiego, y w rękę nieprzyiaćiół ich, y w rękę szukaiących dusze ich: y pobiie ie paszczeką miecza: a nie da się ubłagać, ani sfolguie, ani się zmiłuie.

8. A do ludu tego rzeczesz: To mówi Pan: Oto ia daię przed was drogę żywota, y drogę śmierći.

9. Kto będźie mieszkał w tym mieśćie, umrze mieczem, y głodem, y morem, ale kto wynidźie, a ućiecze do Chaldeyczyków którzy was oblegli, żyw zostanie, y będźie mu dusza iego iako korzyść.

10. Bom położył oblicze moie na to miasto na złe, a nie na dobre, mówi Pan: w rękę Króla Babilońskiego podane będźie, y spali ie ogniem.

11. A domowi Króla Judzkiego, Słuchayćie słowa Pańskiego:

12. Domie Dawidów, to mówi Pan: Sądźćie rano sąd, a wyrywayćie gwałtemućiśnionego z ręki potwarce, aby snadź nie wyszło iako ogień rozgniewanie moie, a nie zapaliło się: a nie byłoby ktoby ugaśił, dla złośći spraw waszych.

13. Oto ia dla ćiebie obywatelko doliny twardey a polney, mówi Pan: którzy mówićie: Kto nas pobiie, a kto wnidźie do domów naszych?

14. Y nawiedzę was według owoców spraw waszych, mówi Pan: y zapalę ogień w leśie iey, y pożrze wszytko około niey.

ROZDZIAŁ XXII.

Każe Jeremiasz aby sąd y sprawiedliwość czyniono, okazuiąc odpłaty za pełnienie, a pogróżki za opuszczenie. Joacymowi Królowi Judzkiemu, że nie ma w swym grobie po śmierći leżeć, opowiada.

1. To mówi Pan: zstąp do domu Króla Judzkiego, a będźiesz tam mówił to słowo.

2. Y rzeczesz: Słuchay słowa Pańskiego Królu Judzki, który śiedźiesz na stolicy Dawidowey: ty y słudzy twoi, y lud twóy, którzy wchodźićie bramami temi.

3. To mówi Pan: Czyńćie sąd y sprawiedliwość, a wyzwalayćie gwałtem ućiśnionego z ręki potwarce: a przychodnia, y śieroty, y wdowy nie zasmucayćie, ani ućiskayćie niesprawiedliwie: a krwie niewinney nie rozlewayćie na tym mieyscu.

Digitized by Google

4. Bo ieśli czyniąc uczynićie to słowo, będą wchodźić bramami domu tego Królowie śiedzący z rodu Dawidowego na stolicy iego, y wśiadaiący na wozy y na konie, sami, y słudzy, y lud ich.

5. Lecz ieśli tych słów nie posłuchaćie, przyśiągłem sam na się, mówi Pan: że ten dóm będźie pustynią.

6. Bo to mówi Pan na dóm Króla Judzkiego: Galaadźie tyś mi głową Libanu: ieśli ćię nie uczynię puszczą, miasty nie mieszkalnémi.

7. Y poświęcę na ćię zabiiaiącego męża y oręże iego: y wytną wyborne cedry twoie, y zrzucą ie w ogień.

8. Y przeydźie wiele narodów przez to miasto, y rzecze każdy bliźniemu swému: Dla czego Pan tak uczynił miastu temu wielkiemu? *Deut. 29. 24. 1. Król. 9. 8.*

9. A odpowiedzą: Dla tego że opuśćili przymierze Pana Boga swego, a kłaniali się cudzym bogóm, y służyli im.

10. Nie płaczćie umarłego, ani się nad nim żałobą rozrzewniayćie: płaczćie tego który wychodźi, bo się iuż więcéy nie wróći, ani oglą da źiemie narodzenia swego.

11. Bo to mówi Pan do Sellum syna Joziasza Króla Judzkiego, który królował miasto Joziasza oyca swego, który wyszedł z tego mieysca: Nie wróći się tu więcéy:

12. Ale na mieyscu na którém go przeniósł, tam umrze, a téy źiemie więcéy nie oglą da.

13. Biada który buduie dóm swóy w niesprawiedliwośći a wieczorniki swe nie w sądźie: bliźniego swego ućiska próżno, a zapłaty iego nie płaći mu.

14. Który mówi: Zbuduię sobie dóm széroki, y wieczorniki przestrone: który sobie otwarza okna, a czyni stropy cedrowe, y maluie ie cynobrem.

15. Izali będźiesz królował iż się równasz cedrowi? oćiec twóy izali nie iadł y pił, a czynił sąd y sprawiedliwość tedy gdy się miał dobrze?

16. Sądźił sprawy ubogiego y nędznika na swe dobre: izali nie przeto że mię poznał, mówi Pan?

17. Ale oczy twoie y serce na łakomstwo y na rozlanie krwie niewinnéy, y na potwarz, y na bieganie do złych uczynków.

18. Przetóż to mówi Pan do Joakima syna Joziasza Króla Judzkiego: Nie będą go płakać, biada braćie, y biada śiostro: nie będą narzékać nad nim: Biada panie, biada wielmożny.

19. Pogrzebem osłowym pogrzebion będźie, zgniły y wyrzucony za bramy Jeruzalem.

20. Wstąp na Liban, a wołay: y na Basanie day głos twóy, a wołay na mimo idące, bo staréli są wszyscy miłośnicy twoi.

21. Mówiłem do ćiebie w dostatku twoim, y rzekłaś: Nie będę słuchać: tać iest droga z młodośći twéy, żeś nie słuchała głosu mego.

22. Wszytkie pastérze twoie spaśie wiatr, a miłośnicy twoi w niewolą póydą: a tedy się zawstydźisz, y zasromasz się dla wszelkiéy złośći twoiéy.

23. Która śiedźisz na Libanie, a gnieźdźisz się na Cedrach, iakoś wzdychała gdy na ćię przyszły boleśći, iako boleśći rodzącéy.

24. Żywię ia mówi Pan: iż choćby był Jechoniasz syn Joakima Króla Judzkiego piérśćieniem

na

Digitized by Google

na prawéy ręce moiéy, z tamtąd go zerwę.

25. Y dam ćię w rękę szukaiących duszo twoiéy, y w rękę których się twarzy ty lękasz, y w rękę Nabuchodonozora Króla Babilońskiego, y w rękę Chaldeyczyków.

26. Y zaślę ćię y matkę twą która ćię porodźiła do cudzéy źiemie, gdźieśćie się nie rodźili, y tam pomrzećie:

27. A do źiemie do którćy oni podnoszą duszę swą aby się tam wróćili, nie wrócą się.

28. Izali naczynie gliniane a stłuczone ten mąż Jechoniasz? izali naczynie bez żadnéy wdźięczności? czemu odrzuceni są on sam y naśienie iego, y zagnani do źiemie któréy nie znali?

29. Ziemio, źiemio, źiemio słuchay mowy Pańskiéy.

30. To mówi Pan: Napisz męża tego niepłodnego, męża któremu się nie poszczęśći za dni iego: bo nie będźie z naśienia iego mąż któryby śiedźiał na stolicy Dawidowéy, a miał więcéy władzą nad Judą.

ROZDZIAŁ XXIII.

Groźi Pan pastérzom, którzy pasą lud Boży, obiecuie zesłać pastérza któryby ostatek zebrał, y w szczęśćiu wielkim postawił, o fałesznych Prorocech.

1. **B**Iada pastérzóm, którzy gubią y rozszarpywaią trzodę pastwiska mego, mówi Pan. *Ezech. 13. 3. y 34. 2.*

2. Przeto to mówi Pan Bóg Izraelów do pastérzów którzy pasą lud móy: Wyśćie rozprószyli trzodę moię y wygnaliśćie ie, a nie nawiédzaliśćie ich: otóż ia nawiédzę na was złość spraw waszych, mówi Pan.

3. Ia też zgromadzę ostatki trzody moiéy ze wszech źiem, do których ie wyrzucę: y przywrócę ie na grunty ich: y rozplodzą się a rozmnożą się.

4. Y postawię nad nimi pastérze, y paść ie będą: nie będą się więcéy bać ani lękać: a żadnéy nie będę szukać z liczby, mówi Pan.

5. Oto dni przychodzą, mówi Pan, a wzbudzę Dawidowi płód sprawiedliwy: a będźie królował Król, y mądrym będźie, y będźie czynił sąd y sprawiedliwość na źiemi. *Isai. 4. 2. y 40. 11. y 45. 8. Ezech 34. 12. Dan. 9. 24. Joan. 1. 45.*

6. W one dni zbawion będźie Juda, a Izrael bespiecznie mieszkać będźie: a to iest imię, którym go zwać będą: Pan sprawiedliwy nasz. *Deut. 33. 28.*

7. Przetóż oto dni przychodzą, mówi Pan, y nie rzeką więcéy: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelowe z źiemie Egyptskiéy:

8. Ale, Żywie Pan, który wywiódł y przywiódł naśienie domu Izraelowego z źiemie północnéy, y ze wszytkich źiem, do których em ie był tam wyrzućił, y będą mieszkać w źiemi swoiéy.

9. Do proroków: Skruszyło się serce moie w pośrzód mnie, zadrżały wszytkie kośći moie: stałem się iako mąż piiany, y iako człowiek piiany winem, od oblicza Pańskiego, y od oblicza słów świętych iego.

10. Bo się cudzołożniki napełniła źiemia, bo dla złorzeczeństwa płacze źiemia, poschły pastwiska puszczéy, stało się bieżenie ich złe, y moc ich nie iako piérwéy.

11. Bo prorok y kapłan splu-

ga-

gawieni są, a w domu moim nalazłem złość ich, mówi Pan.

12. Przeto droga ich, będźie im iako śliżawica w ćiemności: bo się pośliżną y powalą na niéy: bo przywiodę na nie złe, rok nawiédzenia ich, mówi Pan.

13. Y w prorocech Samariiéy widźiałem głupstwo: prorokowali w Baalu, y zwodźili lud móy Izraelski.

14. Y w prorocech Jeruzalem widźiałem podobieństwo cudzołożących, y drogę kłamstwa: y zmacniali ręce złośników, żeby się nie nawracali każdy od złośći swéy: stali mi się wszyscy iako Sodoma, a obywatele iego Gomorrha.

15. Przetóż to mówi Pan zastępów do proroków: Oto ie nakarmię ie piołynem y napoię ie żółćią: bo od proroków Jerozolimskich wyszło splugawienie na wszytkę źiemię.

16. To mówi Pan zastępów: Nie słuchayćie słów proroków, którzy wam prorokuią a zdradzaią was: widzenie serca swego mówią, nie z ust Pańskich.

17. Mówią tym którzy nie bluźnią: Pan mówił: Pokóy wam będźie: y każdému chodzącemu w przewrotnośći serca swego, rzekli: Nie przyidźie na was złe.

18. Bo któż był w radźie Pańskiéy, a widźiał y słyszał słowo iego? kto obaczył słowo iego y wysłuchał?

19. Oto wicher Pańskiego zagniewania wynidźie, y burza wypadaiąca na głowę niezbożników przypadnie.

20. Nie wróći się zapalczywość Pańska, aż uczyni, y aż wykona myśl serca swego, w ostateczne dni wyrozumiećie radę iego.

21. Nie posyłałem proroków, a oni biegali: nie mowiłem do nich, a oni prorokowali.

22. By byli stali w radźie moiéy, a oznaymili słowa moie ludowi memu, wżdyby ie był odwróćił od drogi ich złéy, y od myśli ich złośćiwych.

23. Mniemasz żem ia iest Bóg z bliska, a nie Bóg zdaleka?

24. Aza się skryie człowiek w skrytośćiach a ia go nie uyźrzę, mówi Pan? aza nieba y źiemie ia nie napełniam, mówi Pan?

25. Słyszałem co mówili prorocy, prorokuiący fałsz imieniem moim, y mówiący: Sniło mi się, sniło mi się.

26. Y długoż tego będźie w sercu proroków prorokuiących kłamstwo, y prorokuiących zdrady serca swego:

27. Którzy chcą uczynić aby lud móy zapomniał imienia mego dla snów ich, które powiada każdy bliźniemu swemu: iako zapomnieli oycowie ich imienia mego dla Baala.

28. Prorok który ma sen, niech powiada sen: a który ma mowę moię, niech powiada mowę moię prawdźiwie: co plewam do pszenice, mówi Pan?

29. Izali słowa moie nie są iako ogień, mówi Pan: a iako młot kruszący skałę?

30. Przetóż owom ia na proroki, mówi Pan, którzy kradną słowa moie każdy od bliźniego swego.

31. Owom ia na proroki, mówi Pan: którzy biorą ięzyki swoie, y mówią: Mówi Pan.

32. Owom ia na proroki którym się sni kłamstwo, mówi Pan: którzy ie powiadali, y zwiedli lud móy kłamstwem swym, y cudamy swémi: gdyżem ia ich nie posyłał, aniem im roskazował, któ-

Digitized by Google

ktòrzy sie nie pomogli ludowi temu, mòwi Pan.

33. A tak ieśli ćię zapyta ten lud, abo prorok, abo kapłan, mòwiąc: Co iest za brzemię Pańskie? rzeczesz do nich: Wyśćie brzemię: abowiem porzucę was, mòwi Pan.

34. A prorok, y kapłan, y lud który mòwi, Brzemię Pańskie: nawiédzę męża onego, y dóm iego.

35. To powiéćie każdy do bliźniego, y brata swego: Co Pan odpowiedźiał? y co Pan mòwił?

36. A brzemię Pańskie nie będźie więcéy wspominane: bo brzemieniem będźie każdemu mowa iego: y wywróćiliśćie słowa Boga żywiącego, Pana zastępów Boga naszego.

37. Tak rzeczesz do proroka: Coć Pan odpowiedźiał, a co mòwił Pan?

38. Lecz ieśli mòwić będźiećie, Brzemię Pańskie: dla tego to mòwi Pan: Ponieważeśćie rzekli mowę tę: Brzemię Pańskie, a posłałem do was rzekąc: Nie mòwćie, Brzemię Pańskie,

39. Przetóż oto ia porwę was niosąc: y puszczę was, y miasto którem dał wam y oycóm waszym od oblicza mego.

40. Y dam was na urąganie wiekuiste, y na sromotę wieczną, która nigdy nie będźie zapomniena.

ROZDZIAŁ XXIV.

O figach dwoich dobrych y złych, które znaczyły dwie rzeczy, które Pan myślił uczynić z ludem swoim.

1. UKazał mi Pan: A oto dwa kosza pełne fig postawione przed kośćiołem Pańskim, potym gdy zaprowadźił Nabuchodonozor Król Babiloński Iechoniasza syna Ioakima Króla Judzkiego, y książęta iego, y rzemieślniki, y obożne z Ieruzalem, y zawiódł ie do Babilonu.

2. Kosz ieden miał figi barzo dobre, iako bywaią figi rane, a drugi kosz miał figi barzo złe, których ieść niemożono, przeto iż były złe.

3. Y rzékł Pan do mnie: Co ty widźisz Ieremiaszu? y rzekłem: Figi, figi dobre, barzo dobre, y złe, barzo złe, których ieść niemogą, przeto iż są złe.

4. Y stało się słowo Pańskie do mnie, mòwiąc: To mòwi Pan Bóg Izraelski:

5. Iako te figi dobre, tak poznam zaprowadzenie Judzkie, którém wypuśćił z tego mieysca do źiemie Chaldeyskiéy, na dobre.

6. Y położę oczy moie na nie ku zlitowaniu, y wrócę ie do téy źiemie: y zbuduię ie, a nie skażę: y wszczépię ie, a nie wyrwę.

7. Y dam im serce aby mię znali żem ia iest Pan: Y będą mi ludem, a ia im będę Bogiem: bo się nawrócą do mnie całym sercem swoim.

8. A iako figi złe, których ieść nie mogą, przeto że są złe, to mòwi Pan, tak dam Sedechiasza Króla Judzkiego, y książęta iego, y pozostałe z Ieruzalem, którzy zostali w tym mieśćie, y którzy mieszkaią w źiemi Egyptskiéy.

9. Y dam ie na utrapienie, y na udręczenie wszytkim królestwóm źiemskim, na hańbę, y na przypowieść, y na przysłowie, y na przeklęctwo po wszytkich mieyscach do którychem ie wygnał.

10. Poślę też na nie miecz, y głód, y mór: aż będą wytraceni z źiemie którąm dał im, y oycóm ich.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXV.

Jeremiasz przywodźi ludu na pamięć proroctwa swoie, których usłuchać niechćieli, oznaymuie im że będą w więźieniu śiedmdźieśiąt lat. O kielichu który Bóg posłał wszem narodom, aby z niego pili, y do Pastérzów słowa.

1. SŁowo które się stało do Jeremiasza o wszytkim ludu Judzkim, roku czwartego Joakima syna Joziaszowego Króla Judzkiego (ten iest piérwszy rok Nabuchodonozora Króla Babilońskiego.)

2. Które mówił Jeremiasz prorok do wszego ludu Judzkiego y do wszech obywatelów Jerozolimskich, rzekąc:

3. Od trzynastego roku Joziasza syna Ammon Króla Judzkiego aż do dnia tego, ten iest trzeći y dwudźiesty rok, stało się słowo Pańskie do mnie, y mawiałem do was rano wstawaiąc, y mówiąc: a nie słuchaliśćie.

4. Y posłał Pan do was wszytkie sługi swe proroki, wstaiąc rano, y posyłaiąc, a nie słuchaliśćie, aniśćie nachylali uszu waszych abyśćie słuchali.

5. Gdy mówił: Wróććie się każdy od drogi swoiéy złéy, y od złośćiwych myśli waszych: a będźiecie mieszkać w źiemi, którą Pan dał wam, y oycóm waszym, od wieku aż do wieku. *4. Król. 17. 13.*

6. A nie chodźćie za bogi cudzymi abyśćie im służyli y kłaniali się im: ani mię do gniewu przywodźćie uczynkami rąk waszych: a nie będę was trapił.

7. Lecz nie usłuchaliśćie mię, mówi Pan, abyśćie mię do gniewu przywodźili uczynkami rąk waszych na swe złe.

8. Dla tego to mówi Pan zastępów: Przeto iżeśćie nie słuchali słów moich:

9. Oto ia poślę y pobiorę wszytkie narody półnoone, mówi Pan, y Nabuchodonozora Króla Babilońskiego sługę mego, y przywiodę ie na tę źiemię, y na obywatele iéy, y na wszytkie narody, które są około niéy: y pozabiiam ie, y położę ie zdumieniem y świstaniem, y pustyniami wiecznémi.

10. Y wytracę z nich głos wesela, y głos radośći, głos oblubieńca, y głos oblubienice, głos żarn, y świátło kagańcowe.

11. Y będźie wszytka ta źiemia spustoszeniem, y zdumieniem: y służyć będą te wszytkie narody Królowi Babilońskiemu śiedmdźieśiąt lat. *2. Par. 36. 22. 1. Esdr. 1. 1. Dan. 9. 2.*

12. A gdy się wypełnią śiedmdźieśiąt lat, nawiédzę na Królu Babilońskim y na narodźie onym, mówi Pan, nieprawość ich, y na źiemi Chaldeyskiéy: y położę ną pustynie wieczne.

13. Y przywiodę na onę źiemię, wszytkie słowa moie, którém mówił przećiwko niéy, wszytko co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Jeremiasz przećiw wszem narodóm.

14. Bo służyli im gdy byli narodowie mnodzy y Królowie wielcy: a oddam im według uczynków ich, y według spraw rąk ich.

15. Bo tak mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Weźmi kubek wina zapalczywośći téy z ręki moiéy: a poczęstuiesz nim wszytkie narody do których ia ćiebie poślę.

16. Y napiią się: y strwożą się, y szaleć będą od oblicza miecza który ia puszczę między nie.

17. Y wźiąłem kubek z ręki Pań-

Pańskiéy, y poczęstowałem wszytkie narody, do których mię Pan posłał.

18. Ieruzalem y miasta Iuda, y Króle iego, y kśiążęta iego, abych ie dał spustoszeniem, y zdumieniem, y świstaniem, y przeklęctwem, iako iest ten dźień:

19. Pharaona Króla Egytskiego, y sługi iego, y kśiążęta iego, y wszytek lud iego.

20. Y wszytkie wobec: wszytkie Króle źiemie Ausytskiéy, y wszytkie Króle źiemie Philistyńskiéy, y Askalona, y Gazę, y Akkarona, y ostatki Azotu.

21. Y Idumeą, y Moaba, y syny Ammon:

22. Y wszytkie Króle Tyrskie, y wszytkie Króle Sydońskie: y Króle źiemie wysep, którzy są za morzem.

23. Y Dedan, y Themę, y Buz, y wszytkie którzy się golą na długi włos:

24. Y wszytkie Króle Arabskie, y wszytkie Króle Zachodnie, którzy mieszkaią na puszczy.

25. Y wszytkie Króle Zambri, y wszytkie Króle Elam, y wszytkie Króle Medów:

26. Y wszytkie Króle półnoene, zbliża y zdala, każdego przećiw bratu iego: y wszytkie królestwa źiemie które są na niéy: a Król Sesach będźie pił po nich.

27. Y rzeczesz do nich: To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Piyćie, a upiyćie się, y wracayćie: a padayćie, y nie wstayćie od oblicza miecza który ia puszczę między was.

28. A gdy nie będą chćieli wźiąć kubka z ręki twéy aby pili, rzeczesz do nich: To mówi Pan zastępów: Pijąc pić będźiećie:

29. Bo oto w mieśćie w którym wzywano imienia mego: Ia poczynę trapić, a wy iako bez winy y bez kaźni będźiećie? nie będźiećie bez kaźni: bo ia miecz przywiodę na wszytkie obywatele źiemie, mówi Pan zastępów. *1. Pet. 4. 17.*

30. A ty będźiesz prorokował do nich wszytkie te słowa, y rzeczesz do nich: Pan z wysoka zaryczy, a z mieszkańia swego świętego głos swóy wypuśći: rycząc zaryczy nad ozdobą swoią: pobudkę iako tłoczących opiéwać będą przećiw wszytkim obywatelóm źiemie. *Joel. 3. 16. Amos. 1. 2.*

31. Doszedł krzyk aż do kończyn źiemie: bo sąd Panu z narody, on się sądźi ze wszem ćiałem, niezbożne podałem pod miecz, mówi Pan.

32. To mówi Pan zastępów: Oto udręczenie wynidźie od narodu do narodu: y wicher wielki powstanie od kończyn źiemie.

33. Y będą pobići Pańscy dnia onego od kraiu źiemie, aż do kraiu iéy: nie będą ich płakać, ani zbiérać, ani pogrzebać: iako gnóy po źiemi leżéć będą.

34. Wyyćie pastérze, y wołayćie: a posypćie się popiołem przednieyszy między trzodą: bo się wypełniły dni wasze aby was pobito: y rozproszenia wasze, y upadniećie iako naczynie drogie.

35. Y zginie ućiekanie od pastérzów, y zbawienie od przednieyszych z trzody.

36. Głos wołania pastérzów, y wyćia przednieyszych między trzodą: iż Pan spustoszył pastwiska ich.

37. Y umilkły pastwiska pokoiu od oblicza gniewu zapalczywośći Pańskiéy.

38. Opuśćił iako lew kuczkę swoię, iż została źiemia ich spu-

sto-

Digitized by Google

stoczona od oblicza gniewu gołębice, y od oblicza gniewu zapalczywośći Pańskiéy.

ROZDZIAŁ XXVI.

Gdy Jeremiasz w kośćiele Bożym, opowiada zburzenie miasta y kośćioła, ieśliby lud nieodstąpił dróg swoich, poimali go kapłani, y prorocy, ale przez starsze od zabićia wyzwolon.

1. NA początku królestwa Joakima syna Josiaszowego Króla Judzkiego stało się to słowo od Pana, mówiąc:

2. To mówi Pan: Stań w śieni domu Pańskiego, a będźiesz mówił do wszytkich miast Judzkich, z których przychodzą kłaniać się w domu Pańskim, wszytkie mowy, którem ia tobie roskazał abyś mówił do nich: nie uymuy słowa.

3. Ieśli snadź usłuchaią y nawrócą się każdy od drogi swéy złéy: a żal mi będźie złego które im myślę uczynić dla złośći spraw ich.

4. Y rzeczesz do nich: To mówi Pan: ieśli mię nie usłuchaćie, żebyśćie chodźili w zakonie moim którym wam dał.

5. Żebyśćie słuchali mów sług moich Proroków, którem ia posyłał do was w nocy wstaiąc y posyłaiąc, a nie słuchaliśćie:

6. Dam ten dóm iako Silo, y to miasto dam na przeklęctwo wszytkim narodóm źiemskim. *1. Król. 4. 2. 10.*

7. Y usłyszeli kapłani, y prorocy, y wszytek lud Jeremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim.

8. A gdy dokończył Jeremiasz mówić wszytko, co mu był Pan roskazał aby mówił do wszego ludu: poimali go kapłani, y prorocy, y wszytek lud mówiąc: Śmierćią niech umrze.

9. Czemu prorokował imieniem Pańskim, mówiąc: Iako Silo będźie ten dóm: y to miasto spustoszele dla tego że nie będźie obywatela? Y zebrał się wszytek lud na Jeremiasza w domu Pańskim.

10. Y usłyszeli książęta Judzkie te słowa, y wstąpili z domu królewskiego do domu Pańskiego, y uśiedli w weszćiu nowéy bramy domu Pańskiego.

11. Y mówili kapłani y prorocy do książąt, y do wszego ludu rzekąc: Sąd śmierći iest mężowi temu: bo prorokował przećiw temu miastu, iakośćie słyszeli uszyma swémi.

12. Y rzékł Jeremiasz do wszech książąt, y do wszego ludu mówiąc: Pan mię posłał abym prorokował na ten dóm, y na to miasto wszytkie słowa któreśćie słyszeli.

13. Teraz tedy dobre czyńćie drogi wasze, y sprawy wasze, a słuchayćie głosu Pana Boga waszego: y będźie żal Panu złego które mówił przećiwko wam.

14. A ia otom iest w ręku waszych: czyńćie zemną co dobre y prawe iest w oczach waszych.

15. Wszakóż wiédźćie y poznayćie, że ieśli mię zabiiećie, krew niewinną wydaćie przećiw samym sobie, y przećiw miastu temu, y obywatelóm iego. Bo prawdźiwie Pan mię posłał do was, abych mówił w uszy wasze te wszytkie słowa.

16. Y rzekli książęta y wszytek lud do kapłanów, y do proroków: Niémasz temu mężowi sądu śmierći: bo imieniem Pana Boga naszego mówił do nas.

Digitized by Google

17. Wstali tedy mężowie z starszych źiemie, y mówili do wszego zgromadzenia ludźi, rzekąc:
18. Micheasz z Morasty był prorokiem za dni Ezechiasza Króla Judzkiego, y mówił do wszego ludu Judzkiego, rzekąc: To mówi Pan zastępów: Sion iako pole oran będźie: a Jeruzalem będźie gromadą kamienia: a góra domu wysokośćią lasów. *Mich. 3. 12.*
19. Izali skazał go na śmierć Ezechiasz Król Judzki, y wszytek Juda? izali się nie bali Pana, y nie błagali oblicza Pańskiego: y żal było Panu złego które był rzékł przećiwko im? A tak my czynimy wielkie złe przećiw duszam naszym.
20. Był téż mąż który prorokował w imię Pańskie Uriasz syn Semei, z Kariathiarim: y prorokował przećiw temu miastu, y przećiw téy źiemi podług wszytkich słów Jeremiaszowych.
21. Y usłyszał Król Joakim, y wszyscy możni, y książęta iego te słowa: y szukał go Król zabić. Y usłyszał Uriasz, y bał się, y ućiekł, y wszedł do Egyptu.
22. Y posłał Król Joakim męże do Egyptu, Elnathan syna Achobor, y męże z nim do Egyptu.
23. Y wywiedli Uriasza z Egyptu, y przywiedli go do Króla Joakima, y zabił go mieczem, y wrzućił trupa iego do grobów gminu pospolitego.
24. A tak ręka Achikama, syna Saphan była z Jeremiaszem, aby go nie wydano, w ręce ludu, y nie był zabit.

ROZDZIAŁ XXVII.

Okowy y łańcuchy uczynił sobie Prorok, y posłał ie Królom rozmaitym, opowiadaiąc im, że mieli bydź powiązani od Nabuchodonozora, ieśliby mu się nie poddali. O fałesznych téż Proroczech mówi.

1. NA początku królestwa Joakima syna Jozyaszowego Króla Judzkiego, stało się to słowo do Jeremiasza od Pana, mówiąc:
2. To mówi Pan do mnie: Uczyń sobie okowy y łańcuchy: a włożysz ie na szyię twoię.
3. Y pośleszь ie do Króla Edom, y do Króla Moab, y do Króla synów Ammon, y do Króla Tyru, y do Króla Sidonu: przez ręce posłów, którzy przyiechali do Jeruzalem do Sedechiasza Króla Judzkiego.
4. Y przykażesz im aby do panów swych mówili: To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski: To rzeczećie do panów waszych:
5. Jam uczynił źiemię y ludźie, y źwiérzęta które są na źiemi, śiłą moią wielką, y ramieniem moim wyćiągnionym: y dałem ią temu który się podobał w oczach moich.
6. A tak y teraz iam dał te wszytkie źiemie w rękę Nabuchodonozora Króla Babilońskiego sługi mego: nad to y źwiérzęta polne dałem mu aby mu służyły.
7. Y będą mu służyć wszyscy narodowie, y synowi iego, y synowi syna iego, aż przydźie czas źiemie iego, y iego samego: y będą mu służyć mnodzy narodowie, y wieley Królowie.
8. A naród y królestwo któreby nie służyło Nabuchodonozorowi Królowi Babilońskiemu, y ktoby-

kol-

Digitized by Google

kolwiek nie schylił szyie swéy pod iarzmo Króla Babilońskiego, mieczem, y głodem, y powietrzem nawiédzę naród on, mówi Pan: aż ich dokonam w ręce iego.

9. A tak wy nie słuchayćie proroków waszych, y wieszczków, y widosnów, y wróżków, y czarowników, którzy wam mówią: Nie będźiećie służyć Królowi Babilońskiemu.

10. Bo wam prorokuią kłamstwo, aby was oddalili od źiemie waszéy, y żeby was wyrzućili: żebyśćie zginęli.

11. Ale naród który podda szyię swą pod iarzmo Króla Babilońskiego, a będźie mu służył, zostawię ji w źiemi iego, mówi Pan: y będźie ią sprawował, y będźie mieszkał w niéy.

12. A do Sedechiasza Króla Judzkiego, mówiłem podług tych słów wszytkich, rzekąc: Podd ayćie szyie wasze pod iarzmo Króla Babilońskiego, a służćie mu, y ludowi iego, a żyć będźiećie.

13. Przecz umiéraćie ty y lud twóy mieczem, y głodem, y morem, iako mówił Pan do narodu, który nie będźie chćiał służyć Królowi Babilońskiemu?

14. Nie słuchayćie słów proroków mówiących wam: Nie będźiećie służyć Królowi Babilońskiemu, bo oni wam fałsz powiadaią.

15. Bom ich nie posyłał, mówi Pan: a oni prorokuią w imię moie fałszywie: aby was wyrzućili, żebyśćie zginęli, tak wy, iako y prorocy, którzy wam prorokuią.

16. Do kapłanów téż y do ludu tego mówiłem rzekąc: To mówi Pan: Nie słuchayćie słów proroków waszych, którzy wam prorokuią, mówiąc: Oto naczynia Pańskie przywrócone będą z Babilonu teraz prędko: bo wam fałsz prorokuią.

17. Przetóż nie słuchayćie ich, ale służćie Królowi Babilońskiemu, abyśćie żyli, Czemu daiećie to miasto na spustoszenie?

18. A ieśli są prorokami, a iest u nich słowo Pańskie, niech zabieżą Panu zastępów, aby naczynia które pozostały w domu Pańskim, y w domu Króla Judzkiego, y w Jeruzalem, nie przyszły do Babilonu.

19. Bo to mówi Pan zastępów do słupów, y do morza, y do podstawków, y do ostatka naczynia które pozostało w tym mieśćie: *4. Król. 25. 13.*

20. Których nie pobrał Nabuchodonozor Król Babiloński, gdy przeniósł Jechoniasza Króla syna Joakima Króla Judzkiego z Jeruzalem do Babilonu, y wszytkie przednieysze ludźie Juda y Jeruzalem.

21. Bo to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów do naczynia które pozostały w domu Pańskim, y w domu Króla Judzkiego y w Jeruzalem:

22. Do Babilonu zawiezione będą, y będą tam aż do dnia nawiédzenia swego, mówi Pan: y każę ie odnióść y przywróćić na to mieysce.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Hananiasz fałeszny Prorok, prorokuie, że miał Pan przywróćić z niewoléy Babilońskiéy lud, y wszytek sprzęt kośćielny we dwu lat, ale Jeremiasz przeto prorokował, y opowiedźiał śmierć Ananiaszowi, y umarł tegoż roku.

1. Y Stała się roku onego na początku królestwa Sedechiasza Króla Judzkiego, roku czwartego mie-

sią-

Digitized by Google

śiąca piątego, rzékł do mnie Hananiasz syn Azur prorok z Gabaon, w domu Pańskim przed kapłany y przede wszytkim ludem mówiąc:

2. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Skruszyłem iarzmo Króla Babilońskiego.

3. Iescze dwie lećie dni, a ia każę odniéść na to mieysce wszytkie naczynia domu Pańskiego, które pobrał Nabuchodonozor Król Babiloński z mieysca tego, y przeniósł ie do Babilonu.

4. Y Iechoniaszą syna Ioakim, króla Iuda, y wszytko zaprowadzenie Iuda którzy weszli do Babilonu, ia przywrócę na to mieysce mówi Pan: bo skruszę iarzmo Króla Babilońskiego.

5. Y rzékł Ieremiasz prorok do Hananiasza proroka przed oczyma kapłanów, y przed oczyma wszego ludu, który stał w domu Pańskim.

6. Y rzékł Ieremiasz prorok: Amen, niech tak uczyni Pan. Niech wzbudźi Pan słowa twoie, któreś prorokował: aby przywrócono naczynia do domu Pańskiego y wszytko zaprowadzenie z Babilonu na to mieysce,

7. Wszakóż posłuchay tego słowa które ia mówię do uszu twoich, y do uszu wszego ludu:

8. Prorocy którzy byli przedemną y przed tobą od początku, a prorokowali na źiemie mnogie, y na królestwa wielkie, o walce, y o znędzeniu, y o głodźie.

9. Prorok który prorokował pokóy: gdy się ziśći słowo iego, poznan będźie za proroka, którego posłał Pan w prawdźie.

10. Y wźiął Hananiasz prorok łańcuch z szyie Ieremiasza proroka, y złamał ji.

11. Y rzékł Hananiasz przed oczyma wszytkiego ludu, mówiąc: To mówi Pan: Tak złamię iarzmo Nabuchodonozora Króla Babilońskiego po dwu lat z szyie wszech narodów. Y poszedł Ieremiasz prorok w drogę swą.

12. Y stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, potym gdy złamał Hananiasz prorok łańcuch z szyie Ieremiasza proroka, mówiąc:

13. Idź, a powiédz Hananiaszowi: To mówi Pan: Złamałeś łańcuchy drzewiane: y miasto nich uczynisz łańcuchy żelazne.

14. Bo to mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Iarzmo żelazne włożyłem na szyię tych wszech narodów, aby służyli Nabuchodonozorowi Królowi Babilońskiemu, y będą mu służyć: nad to y źwiérz źiemski dałem mu.

15. Y rzékł Ieremiasz prorok do Hananiasza proroka: Słuchay Hananiaszu: nie posłał ćię Pan, a tyś kazał ufać ludowi temu w kłamstwie.

16. Przetóż to mówi Pan: Oto ia wyślę ćię z źiemie: tego roku umrzesz: boś mówił przećiw Panu.

17. Y umarł Hananiasz prorok onegóż roku, miesiąca śiódmego.

ROZDZIAŁ XXIX.

Ieremiasz pisał list do więźniów w Babiloniéy, który posłał przez posły królewskie, pisząc że tam mieli bydź przez śiedmdźieśiąt lat, a owi co w Ieruzalem zostali, że mieli bydź wytraceni, mieczem, głodem, morem, a zakazuie słuchać fałeszych proroków.

1. Y Te są słowa listu, który posłał Ieremiasz prorok z Ieruzalem, do ostatku starszych zaprowadzenia, y do kapłanów, y do pro-

Digitized by Google

proroków, y do wszego ludu który był przeniósł Nabuchodonozor z Jeruzalem do Babilonu:

2. Potym iako wyszedł Jekoniasz Król, y pani, y rzezańcy, y książęta Judzkie, y Jerozolimskie, y rzemieślnik y obóźny z Jeruzalem:

3. W ręce Elasa syna Saphan, y Gamaryasza syna Helciasza, które posłał Sedecyasz Król Judzki do Nabuchodonozora Króla Babilońskiego do Babilonu, mówiąc:

4. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów do wszego zaprowadzenia, którem przeniósł z Jeruzalem do Babilonu:

5. Budnyćie domy, a mieszkayćie, y sadźćie sady, a iédźćie owoce ich.

6. Poymuyćie żony, a płódźćie syny y córki: y dawayćie synóm waszym żony, a córki wasze wydawayćie za mężé, y niech rodzą syny y córki: y mnożćie się tam, a nie bądźćie w małéy liczbie.

7. Y szukayćie pokoiu miasta, do któregom was przeprowadził, a módlćie się za nie do Pana: bo w iego pokoiu będźie wam pokóy.

8. Abowiem to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów. Niech was nie zwodzą prorocy waszy, którzy są między wami, y wieszczkowie waszy: ani pilnuyćie snów waszych które się wam śnią.

9. Bo oni fałszywie wam prorokuią imieniem moim, a nie posłałem ich mówi Pan.

10. Bo to mówi Pan: Gdy się poczną wypełniać w Babilonie siedmdźieśiąt lat, nawiedzę was, y wzbudzę nad wami słowo moie dobre, że was przywrócę na to mieysce. *2. Par. 36. 21. 1. Ezdr. 1. 1. Dan. 9. 2.*

11. Bo ia wiém myśli które ia myślę o was, mówi Pan, myśli pokoiu a nie udręczenia, abych wam dał koniec y ćierpliwość.

12. Y będźiećie mię wzywać, y póydźiećie, y będźiećie się modlić do mnie, a ia was wysłucham.

13. Będźiećie mię szukać, y naydźiećie, gdy mię szukać będźiećie wszytkim sercem waszym.

14. Y będę naleźion od was, mówi Pan, y wrócę niewolą waszę, y zbiorę was ze wszech narodów, y ze wszytkich mieysc, do którychem was wygnał mówi Pan: y przywrócę was z mieysca do któregom was dał zaprowadźić.

15. Bośćie mówili: Wzbudźił nam Pan proroki w Babilonie.

16. Bo to mówi Pan do Króla, który śiedźi na stolicy Dawidowéy, y do wszego ludu, który mieszka w tym mieśćie, do braciéy waszéy, którzy nie wyszli z wami w zaprowadzenie.

17. To mówi Pan zastępów: Oto puszczę na nie miecz, y głód, y mór, y uczynię ie iako złe figi, których ieść nikt nie może, przeto że są barzo złe.

18. Y będę ie prześladował mieczem y głodem, y morem: Y dam ie na utrapienie wszytkim królestwom źiemie: na przeklęctwo, y na zdumienie, y na świstanie, y na urąganie wszem narodóm do którychem ie wyrzućił:

19. Przeto iż nie słuchali słów moich, mówi Pan: którem posyłał do nich przez sługi moie proroki w nocy wstaiąc y posyłaiąc: a nie słuchaliśćie, mówi Pan.

20. Wy tedy słuchayćie słowa Pańskiego wszytko zaprowadzenie, którem wysłał z Jeruzalem do Babilonu.

21. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski do Achaba syna Kolliasza, y do Sedeciasza syna Maasiasza, którzy wam prorokuią imie-

mie-

Digitized by Google

mieniem moim fałszywie: oto ia podam ie w ręce Nabuchodonozora Króla, y pobiie ie przed oczyma waszémi.

22. Y wźięte będźie z nich przeklinanie wszytkiemu zaprowadzeniu Juda, które iest w Babilonie, mówiąc: Niech ćię uczyni Pan iako Sedeciasza, y iako Achaba, które smażył Król Babiloński w ogniu:

23. Przeto że czynili głupstwo w Izraelu, y cudzołożyli z żonami przyiaćiół swoich, y mówili słowo imieniem moim fałszywie, któregom im nie roskazał, iam iest sędźią y świadkiem, mówi Pan.

24. A do Semeiasza Nehelamitczyka rzeczesz:

25. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Za to iżeś posłał imieniem swoim listy do wszego ludu który iest w Jeruzalem, y do Sophoniasza, syna Maasiasza kapłana, y do wszech kapłanów, mówiąc:

26. Pan ćię dał kapłanem miasto Joiady kapłana, abyś był wodzem w domu Pańskim nad każdym mężem opętanym y prorokuiącym, abyś go wsadźił do kłody, y do ćiemnice.

27. A teraz czemuś nie szukał Jeremiasza Anathothczyka który wam prorokuie?

28. Bo dla tego posłał do nas do Babilonu mówiąc: Długa to: budujćie domy, a mieszkayćie, y sadźćie sady, a iedźcie owoce ich.

29. Czytał tedy Sophoniasz kapłan ten list w uszy Jeremiasza proroka.

30. Y stało się słowo Pańskie do Jeremiasza mówiąc:

31. Pośli do wszego zaprowadzenia, rzekąc: To mówi Pan do Semeiasza Nehelamitczyka: Dla tego że wam prorokował Semeiasz a iam go nie posłał: y kazał wam ufać w kłamstwie:

32. Przeto to mówi Pan: Oto ia nawiédzę Semeiasza Nehelamitczyka y naśienie iego, nie będźie miał męża śiedzącego w pośrzodku ludu tego: y nie uyźrzy dobra, które ia uczynię ludowi memu, mówi Pan: bo przez leństwo mówił przećiw Panu.

ROZDZIAŁ XXX.

Prorokuie Jeremiasz że Pan zaś miał lud swóy, z niewoléy wywieść, a przywieść go zaś do źiemie iego, a że zaś będźie zbudowany kośćiół Pański, y królestwo Dawidowe znowu wzbudzone.

1. TO słowo które się stało do Jeremiasza od Pana rzekąc:

2. To mówi Pan Bóg Izraelów rzekąc: Napisz sobie wszytkie słowa, którem mówił do ćiebie, na kśięgach.

3. Bo oto dni przychodzą, mówi Pan: że przywrócę zaprowadzenie ludu mego Izraelskiego y Judzkiego, mówi Pan: a przywrócę ie do źiemie którąm dał oycóm ich: y pośiędą ią.

4. A te słowa które mówił Pan do Izraela, y do Judy:

5. Bo to mówi Pan: Słyszeliśmy głos strachu: boiaźń, a niémasz pokoiu.

6. Pytayćie się, a obaczćie ieśli rodźi mężczyzna: przeczżem tedy widźiał każdego męża rękę na biodrach iego iako rodzącéy, y odmieniły się wszytkie twarzy w żółtą niemoc?

7. Biada, bo wielki dźień on, a niémasz mu podobnego: y czas iest ućiśnienia Jakob, y z niego wy-

Digitized by Google

wyzwolen będźie. *Joel. 2. 2. 11. Amos 5. 18. Soph. 1. 15.*

8. Y będźie w on dźień, mówi Pan zastępów, skruszę iarzmo z szyie twoiéy, y związki iego potargam, a nie będą więcéy nad nim obcy panować:

9. Ale będą służyć Panu Bogu swemu, y Dawidowi Królowi swemu, którego im wzbudzę.

10. A tak niebóy się ty sługo móy Jakobie, mówi Pan, ani się lękay Izraelu: bo oto ia wybawię ćię z ziemie dalekiéy, y naśienie twoie z ziemie więźienia ich: y wróći się Jakob, y odpocznie, y będźie miał dostatek wszego dobra, a nie będźie kogoby się bał: *Isai. 43. 1. y 44. 2. Luc. 1. 70.*

11. Bom ia z tobą iest, mówi Pan, abych ćię zbawił: bo uczynię skończenie we wszech narodźiech, między którem ćię rozprószył: lecz z tobą nie uczynię skończenia: ale ćię skarzę w sądźie, abyś się sobie nie zdał niewinnym.

12. Bo to mówi Pan: Nieuléczone złamanie twoie, zła barzo rana twoia.

13. Niémasz ktoby sądźił sąd twóy na zawiązanie: pożytku léczenia niémasz.

14. Wszyscy którzy ćię miłowali zapomnieli ćię, y nie będą ćię szukać: bo raną nieprzyiaćielską ubiłem ćię, karaniem okrutnym: dla mnostwa nieprawośći twéy, zatwardźiały się grzéchy twoie.

15. Cóż wołasz nad skruszeniem twoim? nieuléczona iest boléść twoia: dla mnostwa nieprawośći twoiéy, y dla twardych grzéchów twoich uczyniłem ći to.

16. Przeto wszyscy którzy ćię pożéraią, pożarći będą: y wszyscy nieprzyiaćiele twoi w niewolę pobrani będą: a którzy ćię pustoszą, będą spustoszeni: y wszytkie łupieżce twoie dam na złupienie.

17. Bo zagoię bliznę twoię, a z ran twoich wyléczę ćię, mówi Pan. Bo wygnaną nazwali ćię Sionie: Tać iest która nie miała pytaiącego.

18. To mówi Pan: Oto ia przywrócę zaprowadzenie namiotów Jakobowych, y smiłuię się nad dachy iego: y zbuduie się miasto na wysokośći swoiéy, y kośćiół według porządku swego założon będźie.

19. Y wynidźie z nich chwała y głos igraiących, y rozmnożę ie, y nie ubędźie ich, y uwielbię ie, y niezdrobnieią.

20. Y będą synowie iego iako z piérwu, a gromadzenie iego przedemną trwać będźie: y nawiédzę przećiw wszytkim którzy go trapią.

21. Y będźie wódz iego z niego: a kśiążę z pośrzodku iego wywiedźion będźie, y przytulę go, y przystąpi do mnie. Bo któż to iest, któryby przytulił serce swe aby się przybliżył ku mnie, mówi Pan?

22. Y będźiećie mi ludem, a ia wam będę Bogiem.

23. Oto wicher Pański, zapalczywość wychodząca, burza spadaiąca, na głowie niezbożnych odpocznie.

24. Nie odwróći Pan gniewu zapalczywośći, aż uczyni, y nie wypełni myśl serca swego: na ostatku dni wyrozumiéćie to.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXXI.

Obiecuie Pan że miał zaś przywieść lud Izraelski z niewoley, a tak iuż nie każe Racheli płakać synów swoich, iako niewiasta ma ogarnąć męża, proroctwo o świętości ciała y krwie Pańskiéy, y o narodzeniu Pana Chrystusowym.

1. Czasu onego, mówi Pan: Będę Bogiem wszytkim rodzaiom Izraelowym, a oni będą mi ludem.

2. To mówi Pan: Nalazł łaskę na puszczy lud, który został po mieczu: póydźie na swóy pokóy Izrael.

3. Zdaleka Pan mi się okazał. A miłośćią wieczną umiłowałem ćię, dla tego przyćiągnąłem lituiąc się.

4. Y zaśię zbuduię ćię, y pobudulesz się panno Izraelska, ieszcze będźiesz przybrana bębnami twémi, y wychodźić będźiesz w tańcu graiących.

5. Ieszcze sadźić będźiesz winnice na górach Samaryiskich: sadźić będą sadzący, a póki czas nie przydźie, nie będą wina zbiérać:

6. Bo będźie dźień, którego wołać będą stróżowie na górze Ephraim, Wstańćie, a wstąpmy na Sion do Pana Boga naszego. *Isai. 2. 3. Mich. 4. 2.*

7. Bo to mówi Pan: Radnyćie się z weselem Jakobowi, a wykrzykayćie przećiw głowie narodów: brzmićie a śpiéwayćie, y mówćie: Zbaw Panie lud twóy, ostatki Izraelowe.

8. Oto ia przywiodę ie z źiemie północonéy, a zbiorę ie od kraiów źiemie: między którémi będą ślepy y chromy, brzemienna y rodząca spółem, gromada wielka wracaiących się tu.

9. Z płaczem przydą, a w miłośierdźiu przyprowadzę ie: y przywiodę ie przez potoki wodne drogą prostą, y nie potkną się na niéy: bom się stał Izraelowi oycem, a Ephraim iest piérworodnym moim.

10. Słuchayćie słowa Pańskiego narodowie, a opowiadayćie na wyspach które są daleko, y mówćie: który rozpróssył Izraela, zgromadźi go: y będźie go strzegł iako pastérz trzody swéy.

11. Bo Pan odkupił Jakoba, y wybawił go z ręki mocnieyszego.

12. Y przydą, y chwalić będą na górze Sion: y zbiorą się do dóbr Pańskich, na zboże, y na wino, y na oliwę, y na płód bydła y stada: a będźie dusza ich iako ogród wilgotny, y nie będą iuż więcéy łaknąć.

13. Tedy się będźie weseliła panna w tańcu, młodźieńcy y starcy spółem: y obrócę płacz ich w wesele, y poćieszę ie, y rozweselę od smutku ich.

14. Y opoię duszę kapłanów tłustośćią: a lud móy będźie nasycon dobrami memi, mówi Pan.

15. To mówi Pan: Głos na wysokośći słyszan iest narzékania, płaczu, y żałośći, Rachel płaczącéy synów swoich, a niechcącéy przyiąć poćieszenia nad nimi, że ich niémasz. *Matth. 2. 18.*

16. To mówi Pan: Niech przestanie głos twóy od płaczu, y oczy twoie od łez: bo ma zapłatę robota twoia, mówi Pan: y wrócą się z źiemie nieprzyiaćielskiéy.

17. Y iest nadźieia o ostatku twym, mówi Pan: y wrócą się synowie do granic swoich.

18. Słysząc słyszałem Ephraima przenoszącego się: karałeś mię,

Y

y wyćwiczyłem się, iako cielec
nie ukrócony: nawróć mię, a na-
wrócę się: boś ty Pan Bóg móy.
19. Bo skoroś mię nawróćił,
czyniłem pokutę: a skoroś mi po-
kazał, uderzyłem się w biodrę
moię. Zawstydźiłem się y zasro-
małem się, żem odniósł hańbę
młodośći moiéy.
20. Ieśli syn poczćiwy moie E-
phraim, ieśli dźiećię roskoszne?
bo od onąd iakom mówił o nim,
iescze nań będę pamiętał. Prze-
tóż się poruszyły wnętrzności mo-
ie nad nim: lituiąc zlituię się nad
nim, mówi Pan.
21. Postaw sobie strażnicę, na-
kładź sobie gorzkośći: obróć ser-
ce swe ku drodze prostéy którąś
chodźiła: wróć się panno Izrael-
ska, wróć się do tych miast two-
ich.
22. Dokądże od roskoszy ro-
spuśćisz się córko błędna? bo Pan
stworzył nowinę na źiemi: BIA-
ŁAGŁOWA OGARNIE MĘŻA.
23. To mówi Pan zastępów Bóg
Izraelów: Iescze będą mówić to
słowo w źiemi Judzkiéy, y w
mieśćiech iéy, gdy nawrócę poi-
manie ich: Niechayći błogosławi
Pan, pięknośó sprawiedliwośći,
góra święta:
24. Y będą na niéy mieszkać
Judas, y wszytkie miasta iego
spólem: oracze y żenący trzody.
25. Bom upoił duszę spracowa-
ną: y każdą duszę łaknącą na-
karmiłem.
26. Dla tego iako ze snu ocknął-
łem się, y uyźrzałem, a sen móy
mi słodki.
27. Oto dni przychodzą, mówi
Pan: y zaśieię dóm Izraelski, y
dóm Judzki naśieniem człowie-
czym, y naśieniem bydła.
28. A iakom czuł nad nimi, a-
bych wyrywał y kaźił, y rozwa-
lał, y traćił, y trapił: tak będę
czuł nad nimi abych budował, y
sadźił, mówi Pan.
29. W one dni nie będą więcéy
mówić: Oycowie iedli iago-
dę kwaśną, a zęby synów śćiér-
pnęły. *Ezech. 18. 2.*
30. Ale każdy umrze w swéy
nieprawośći: każdy człowiek któ-
ry ié kwaśną iagodę zdiérpną zę-
by iego.
31. Oto dni przychodzą mówi
Pan: y postanowię z domem I-
zraelskim y z domem Judzkim
przymierze nowe: *Hebr. 8. 8.*
32. Nie według przymierza któ-
rem z oycy ich postanowił w dźień,
któregom uiął rękę ich, abych ie
wywiódł z źiemie Egyptskiéy:
przymierze które zgwałćili, a iam
panował nad nimi, mówi Pan.
33. Ale to będźie przymierze
które postanowię z domem Izrae-
lowym: po onych dniach, mówi
Pan: Dam zakon móy do wnętrz-
nośći ich, a na sercu ich napiszę
ji: y będę im Bogiem, a oni bę-
dą mi ludem. *Hebr. 10. 16.*
34. Y nie będźie więcéy uczył
mąż bliźniego swego, y mąż bra-
ta swego, mówiąc: Poznay Pana:
bo wszyscy poznaią mię od na-
mnieyszego ich, aż do nawiętsze-
go, mówi Pan: bo się zlituię nad
ich nieprawośćią, a grzechów ich
więcéy nie wspomnię. *Act. 10. 43.*
35. To mówi Pan, który daie
słońce na światłość dnia, porzą-
dek kśiężyca y gwiazd na świa-
tłość nocy: który wzrusza morze,
y szumią wały iego, Pan zastę-
pów imię iemu.
36. Ieśli ustaną te ustawy prze-
demną, mówi Pan, tedy y naśie-
nie Izraelowe ustanie: żeby nie
był naród przedemną po wszytkie
dni.
37. To mówi Pan: Ieśli mogą
bydź

bydź rozmierzono niebiosa zwiérzchu, y wyrozumiane grunty źiemie na dole: y ia odrzucę wszytko naśienie Izraelowe, dla wszego co czynili, mówi Pan.

38. Oto dni przychodzą, mówi Pan, y zbudowano będźie miasto Panu od wieże Hananeel, aż do bramy narożnéy.

39. Y wynidźie daléy sznur pomiaru przed pagórek Gareb, y obeydźie Goathę.

40. Y wszytkę dolinę trupów y popiołu, y wszytkę krainę śmierći, aż do potoku Cedron, y aż do węgła bramy końskiéy na wschód, Święta rzecz Panu: nie będźie wyrwana ani zepsowana więcéy na wieki.

ROZDZIAŁ XXXII.

Jeremiasz Królowi prorokował, że miał bydź wźięt w niewolą, wsadzon do ćiemnice, tam będąc kupił rolą w Anathoth, modli się za lud, prorokuie o zburzeniu miasta Jeruzalem, y o wyswobodzeniu z niewoléy Babilońskiéy.

1. SŁowo które się stało do Jeremiasza od Pana, roku dźieśiątego Sedeciasza Króla Judzkiego: ten iest rok ośmnasty Nabuchodonozora.

2. Tedy woysko Króla Babilońskiego obległo było Jeruzalem: A Jeremiasz prorok był zamknion w śieni ćiemnice, która była w domu Króla Judzkiego.

3. Bo go był zamknął Sedeciasz Król Judzki, mówiąc: Czemu prorokuiesz rzekąc: To mówi Pan: Oto ia dam to miasto w ręce Króla Babilońskiego, y weźmie ie?

4. Y Sedeciasz Król Judzki nie uydźie ręki Chaldeyczyków: ale będźie dan w rękę Króla Babilońskiego: y będą mówić usta iego z usty iego, oczy téż iego uyźrzą oczy iego.

5. Y do Babilonu zaprowadźi Sedeciasza: y będźie tam aż go nawiédzę, mówi Pan. A ieśli będźiećie walczyć przećiw Caldeyczykóm, nie szczęśliwego mieć nie będźiećie.

6. Y rzékł Jeremiasz: Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

7. Oto Hanameel syn Sellum, stryieczny brat twóy przydźie do ćiebie, mówiąc: kup sobie rolą moię która iest w Anathoth: bo na ćię należy bliskośćią abyś kupił.

8. Y przyszedł do mnie Hanameel syn stryia mego, według słowa Pańskiego, do śieni ćiemnice, y rzékł do mnie: Kup rolą moię, która iest w Anathoth w źiemi Beniamin: bo na ćię przychodźi dźiedźictwo, y tyś iest bliski abyś odźierżał. Y poznałem że słowo było Pańskie.

9. Y kupiłem rolą u Hanameela syna stryia mego, który iest w Anathoth: y odważyłem mu śrébra śiedem syklów y dźieśięć śrébrnych.

10. Y zapisałem w kśięgach, y zapieczętowałem, y przydałem świadki: y odważyłem śrébro na szalach.

11. Y wźiąłem zapis possessyiéy zapieczętowany, y kontrakty, y y zeznania, y pieczęći zwiérzchu.

12. Y dałem zapis maiętnośći Baruchowi synowi Nery, syna Maasyasza, przed oczyma Hanameel brata mego stryiecznego, przed oczyma świadków którzy byli napisani w liśćie kupnym, y przed oczyma wszech Żydów, którzy śiedźieli w śieni ćiemnice.

13. Y przykazałem Baruchowi przed nimi, rzekąc:

14.

Digitized by Google

14. To mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Weźmi te listy, ten list kupna zapieczętowany, y ten list który iest otworzony: a włóż ie w naczynie gliniane, aby mogły trwać na wiele dni.
15. Bo to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Jeszcze óśięgać będą domy, y role, y winnice w téy źiemi.
16. Y modliłem się do Pana, oddawszy list possessyiéy Baruchowi synowi Nery, mówiąc:
17. Ach, ach, ach Panie Boże: Otoś ty uczynił niebo y źiemię śiłą twoią wielką, y ramieniem twym wyćiągnionym: żadne słowo nie będźie tobie trudne.
18. Który czynisz miłośierdźie nad tyśiącemi, y oddawasz nieprawość oycow na łono synów ich po nich: Namocnieyszy, wielki, y możny, Pan zastępów imię tobie. *Exod. 34. 7.*
19. Wielki radą, a niegarniony myślą: którego oczy są otworzone na wszytkie drogi synów Adamowych, abyś oddał każdému według dróg iego, y według owocu wynalazków iego.
20. Któryś położył znaki y cuda w źiemi Egyptskiéy aż do dnia tego, y w Izraelu, y między ludźmi, y uczyniłeś sobie imię iako iest ten dźień.
21. Y wywiodłeś twóy lud Izraelski z źiemie Egyptskiéy w znakach, y w cudach, y ręką mocną, y ramieniem wyćiągnionym, y w strachu wielkim.
22. Y dałeś im tę źiemię, którąś przyśiągł oycom ich, żeś im miał dać źiemię opływaiącą mlékiem y miodem.
23. Y weszli, y pośiedli ią: a nie byli posłuszni głosu twego, niechodźili w zakonie twoim: wszytko coś im roskazał czynić, nie czynili: y przyszło na nie to wszytko złe.
24. Oto baszty pobudowano przećiw miastu aby ie wźięto: Y podane iest miasto w ręce Chaldeyczyków, którzy walczą na nie, dla miecza, y głodu, y moru: a cóżkolwiekeś rzékł stało się, iako ty sam widźisz.
25. A ty mi mówisz Panie Boże: Kup rolą za śrébro, a przywiedź świadki, ano miasto podane iest w ręce Chaldeyczyków.
26. Y stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:
27. Otom ia Pan Bóg wszelkiego ćiała, aza mnie wszelkie słowo trudne będźie?
28. Przetóż to mówi Pan: Oto ia dam to miasto w ręce Chaldeyczyków, y w ręce Króla Babilońskiego, y wezmą ie.
29. Y przydą Chaldeyczycy, walcząc na to miasto y zapalą ie ogniem: y spalą ie, y domy na których dachach ofiarowali Baalowi, y czynili mokre ofiary cudzym bogom aby mię drażnili.
30. Bo byli synowie Izraelscy y synowie Judzcy ustawicznie czyniący złość przed oczyma mémi od młodośći swéy: synowie Izraelscy którzy aż do tego czasu drażnią mię uczynkiem rąk swoich, mówi Pan.
31. Bo w zapalczywośći y rozgniewaniu moim było mi to miasto, ode dnia którego ie zbudowali, aż do dnia tego którego będźie ziąte od odblicza mego.
32. Dla złośći synów Izraelskich, y synów Judzkich, którą czynili do gniewu mię przywodząc sami y Królowie ich, kśiążęta ich, y kapłani ich, y prorocy ich, mężowie Judzcy, y obywatele Jerozolimscy.
33. Y obróćili do mnie tyły a nie

Digitized by Google

nie oblicza: gdym ie ucsył rano
y ćwiczył, a niechćieli słuchać,
aby przyymowali ćwiczenie.

34. Y postawili bałwany swe
w domu w którym wzywano imienia
mego, aby ji splugawili. *4. Król. 21. 4.*

35. Y zbudowali wyżyny Baal,
które są w dolinie syna Ennom,
aby poświęcali syny swe y córki
swe Molochowi: czegom im nie
roskazał, ani mi przyszło na serce,
aby tę obrzydłość czynić mieli,
a Judę ku grzéchowi przywodźili.

36. A teraz dla tego to mówi
Pan Bóg Izraelów do tego miasta,
o którym wy mówićie że będźie
podane w ręce Króla Babilońskiego
mieczem, y głodem y
morem.

37. Oto ia zgromadzę ie ze
wszytkich źiem, do którychem ie
wygnał w zapalczywośći mołéy,
y w gniewie moim, y w zagniewaniu
wielkim: y przywrócę ie
na to mieysce, a uczynię że będą
mieszkać bespiecznie.

38. Y będą mi ludem, a ia im
będę Bogiem.

39. Y dam im serce iedne,
y drogę iednę, aby się mnie bali
po wszytkie dni: Y dobrze im było,
y synom ich po nich.

40. Postanowię téż z nimi przymierze
wieczne, y nie przestanę
im dobrze czynić: y boiaźń moię
dam do serca ich, aby nie odstępowali
odemnie.

41. Y będę się weselił nad nimi,
gdy im dobrze uczynię, a
wsadzę ie na téy źiemi w prawdźie
wszytkim sercem moim, y wszytką
duszą moią.

42. Bo to mówi Pan: Iakom
przywiódł na ten lud to wszytko
złe wielkie: tak przywiodę na nie
wszytko dobro, które ia mówię do
nich.

43. Y będą dźierżone role w téy
źiemi: o któréy wy mówićie że
iest spustoszona dla tego iż nie
został człowiek y bydlę, y dana
iest w ręce Chaldeyczyków.

44. Role za pieniądze kupować
będą, y zapisować do kśiąg, y
pieczęć przykładać będą, y świadka
przywiodą w źiemi Beniamin,
y około Jeruzalem, po mieśćiech
Judzkich, y po mieśćiech górnych,
y po mieśćiech polnych, y po mieśćiech
które są na południe: bo
przywrócę poimanie ich, mówi
Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Obiecuie Pan odpuśćić złośći ludu swemu, y wywieść go z ięctwa obdarzywszy wielą dobrych rzeczy, iest téż proroctwo o narodzeniu Pan Chrysta, y o iego królestwie wiecznym.

1. Y Stało się słowo Pańskie do
Jeremiasza powtóre, gdy ieszcze
był zamkniony w śieni ćiemnice,
rzekąc:

2. To mówi Pan który uczyni
y utworzy to, y sprawi, Pan imię
iego,

3. Wołay do mnie, a wysłucham
ćię: y oznaymięć wielkie y
pewne rzeczy których niewiész.

4. Bo to mówi Pan Bóg Izraelów
do domów miasta tego, y do
domów Króla Judzkiego, które są
pokażone, y do baszt, y do miecza.

5. Idących aby walczyli z Chaldeyczyki,
a napełnili ie trupami
onych ludźi, którem pobił w zapalczywośći
mołéy, y w gniewie
moim, zakrywszy twarz moię od
miasta tego dla wszelakiéy złośći
ich.

Digitized by Google

6. Oto ia zagoię im bliznę, y przywiodę zdrowie y wyléczę ie: a odkryię im uproszenie pokoiu y prawdy.
7. Wrócę téż zaprowadzenie Judzkie, y zaprowadzenie Jerozolimskie: a pobuduię ie iako z piérwu.
8. Y oczyśćię ie od wszelakiéy nieprawośći ich, którą grzészyli przećiwko mnie: a zlituię się nad wszémi nieprawośćiami ich, któremi przećiwko mnie wystąpili, y wzgardźili mną.
9. A będźie mi to sławą, y weselem, y chwałą, y radośćią wszytkim narodom źiemie, którzy usłyszą wszytko dobre które ia im uczynię: y zlękną się, a zatrwożą się dla wszego dobra, y dla wszego pokoiu który ia im uczynię.
10. To mówi Pan: Jeszcze słyszan będźie na tym mieyscu (które wy mówićie że iest spustoszone, tak iż niémasz człowieka ani bydlęćia: w mieśćiech Judzkich, y za Jeruzalem które spustoszone są bez człowieka, y bez obywatela, y bez bydła.)
11. Głos wesela y głos radośći, głos oblubieńca, y głos oblubienice, głos mówiących, Wyznawayćie Panu zastępów, bo dobry Pan, bo na wieki miłośierdźie iego: y przynoszących śluby w dóm Pański: bo zaś przywiodę zaprowadzenie źiemie iako z piérwu, mówi Pan.
12. To mówi Pan zastępów: Jeszcze będźie na tym mieyscu pustym bez człowieka, y bez bydlęćia, y we wszytkich mieśćiech iego mieszkanie pastérzów leżących trzody.
13. W mieśćiech górnych, y w mieśćiech połnych, y w mieśćiech które są na południe: y w źiemi Beniamin, y w okolicy Jeruzalem, y w mieśćiech Judzkich ieszcze przechodźić będą trzody pod ręką liczącego, mówi Pan.
14. Oto dni przychodzą, mówi Pan: a wzbudzę słowo dobre któremem mówił do domu Izrael, y do domu Juda.
15. W one dni y w onym czasie uczynię że spłodźi Dawid płód sprawiedliwośći: a będźie czynił sąd y sprawiedliwość na źiemi.
16. W one dni będźie zbawion Juda, y Jeruzalem mieszkać będźie bespiecznie: a to iest imię którym go nazową: Pan sprawiedliwy nasz.
17. Bo to mówi Pan: Nie zginie z Dawida mąż, któryby śiedźiał na stolicy domu Izraelowego.
18. Z kapłanów téż y z Lewitów nie zginie mąż od oblicza mego, któryby ofiarował całopalenie, y któryby palił oblatę, y zabiiał ofiarę po wszytkie dni.
19. Y stało się słowo Pańskie do Jeremiasza mówiąc:
20. To mówi Pan: Ieśli się zrzućić może przymierze moie ze dniem, y przymierze moie z nocą, żeby nie był dźień y noc czasu swego:
21. Y przymierze moie zrzućić się będźie mogło z Dawidem sługą moim, żeby nie był z niego syn, któryby królował na stolicy iego, y Lewitowie y kapłani sludzy moi.
22. Iako nie mogą bydź zliczone gwiazdy niebieskie, ani zmierzony piasek morski: tak rozmnożę naśienie Dawida sługi mego, y Lewity służebniki moie.
23. Y stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:
24. Azaś nie widźiał co ten lud mówił, rzekąc: Dwoie plemię które był obrał Pan, iest odrzucone: y ludem moim wzgardźili,

dla

dla tego że niémasz więcéy narodu przed nimi?

25. To mówi Pan: Ieślim przymierza mego międzny dniem y nocą, y ustaw nieba y źiemi nie postanowił:

26. Zaiste y naśienie Jakobowe y Dawida sługi mego odrzucę żebych nie brał z naśienia iego kśiążąt naśienia Abrahama, Izaaka, y Jakoba: bo wrócę zaprowadzenie ich, a zlituię się nad nimi.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Opowiada Prorok Sedechiaszowi, że y sam, y miasto mieli przyść w ręce Króla Babilońskiego, przeto iż obietnicę, którą był uczynił Panu o wypuszczeniu sług, złamał, a nie chował.

1. SŁowo które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy Nabuchodonozor Król Babiloński, y wszytko woysko iego, y wszytkie królestwa źiemskie, które były pod władzą ręki iego, y wszyscy narodowie walczyli przeciwko Jeruzalem, y przeciwko wszytkim miastom iego, mówiąc: To mówi Pan Bóg Izraelski: Idź a mów do Sedeciasza Króla Judzkiego, y rzeczesz do niego.

2. To mówi Pan: Oto ia dam to miasto w ręce Króla Babilońskiego, y spali ie ogniem.

3. Y ty nie uydźiesz ręki iego: ale poimaniem poiman będźiesz, y w rękę iego podan będźiesz: a oczy twoie oglądaią Króla Babilońskiego, y usta iego z usty twémi mówić będą: y wnidźiesz do Babilonu.

4. Wszakoż słuchay słowa Pańskiego Sedeciaszu Królu Judzki: to mówi Pan do ćiebie: Nie umrzesz od miecza.

5. Ale w pokoiu umrzesz: y wedle spalenia oyców twoich piérwszych którzy byli przed tobą, tak ćiebie spalą: y biada Panie będą ćię płakać, bom ia rzékł słowo, mówi Pan.

6. Y mówił Jeremiasz prorok do Sedeciasza Króla Judzkiego wszytkie te słowa w Jeruzalem.

7. A woysko Króla Babilońskiego walczyło na Jeruzalem, y na wszytkie miasta Judzkie które były pozostały, na Lachis, y na Azechę: bo te zostały były z miast Judzkich miasta obronne.

8. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, potym iako uczynił przymierze Król Sedeciasz ze wszytkim ludem w Jeruzalem, opowiadaiąc:

9. Aby wypuśćił każdy niewolnika swego, y każdy niewolnicę swoię Hebreyczyka y Hebreankę wolne: a żeby nie panował nad nimi, to iest nad Żydowinem y nad bratem swoim.

10. A tak usłuchały wszytkie kśiążęta, y wszytek lud, którzy uczynili przymierze aby wypuśćił każdy niewolnika swego, y każdy niewolnicę swą wolno, ażeby daléy nie panowali nad nimi: a tak usłuchali, y wypuśćili ie.

11. Y wróćili się zaś, y wźięli zaś niewolniki y niewolnice swe, które byli wolno wypuśćili: y zniewolili za niewolniki y za niewolnice.

12. Y stało się słowo Pańskie do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

13. To mówi Pan Bóg Izraelów: Jam postanowił przymierze z oycy waszymi, w dźień któregom ie wywiódł z źiemie Egypskiéy, z domu niewoléy, mówiąc:

14. Gdy się skończą śiedm lat, niech wypuśći każdy brata swego Hebreyczyka, którego mu przedano,

Digitized by Google

no, y będźie tobie służył sześć lat: a wypuśćisz go wolno od śiebie: y nie słuchali mię oycowie wászy: ani náchylili ucha swego. *Exod. 21. 2. Deut. 15. 12.*

15. Y nawróćiliśćie się wy dźiśia, y uczyniliśćie prawość przed oczyma memi, opowiadaiąc wolność każdy bliźniemu swemu: y postanowiliśćie przymierze przed oczyma memi w domu w którym wzywano imienia mego nad nim.

16. Y wróćiliśćie się, y splugawiliśćie imię moie: pobraliśćie naśię każdy niewolnika swego, y każdy niewolnicę swą, któreśćie byli puśćili aby wolnymi y w swéy mocy byli: y zniewoliliśćie ie aby wam byli niewolnikami y niewolnicami.

17. Przetóż to mówi Pan: Wyśćie mię niesłuchali abyśćie opowiedźieli wolność każdy bratu swemu, y każdy bliźniemu swemu: otóż ia wam opowiadam wolność, mowi Pan, do miecza, do moru, y do głodu: y dam was na wzruszenie wszem królestwam źiemskim.

18. Y podam męże którzy przestępuią przymierze moie, a nie strzegli słów przymierza na które zezwolili przed oczyma memi, ćielca którego rozćięli na dwie częśći, y chodźili między częśćiami iego:

19. Książęta Judzkie, y książęta Jerozolimskie, trzebieńce, y kapłany, y wszytek lud źiemie, którzy chodźili między częśćiami ćielca:

20. Y podam ie w rękę nieprzyiaćiół ich, y w ręce szukaiących dusze ich: y będźie śćierw ich iadłem ptastwu powietrznemu, y źwiérzowi źiemnemu.

21. Y Sedeciasza Króla Judzkiego, y książęta iego dam w rękę nieprzyiaćiół ich, y w ręce szukaiących dusze ich, y w ręce rycérstwa Króla Babilońskiego, którzy odstąpili od was.

22. Oto ia roskazuię, mówi Pan, y przywiodę ie do miasta tego, y będą walczyć na nie, y wezmą ie y spalą ogniem: a miasta Judzkie położę pustynią, dla tego że niémasz obywatela.

ROZDZIAŁ XXXV.

Nieposłusznym Żydom daie Prorok na przykład syny Rechabitów, że oni byli posłuszni oycu swemu, że wina nie pili, nie tak iako Żydowie Bogu, y opowiada Prorok złe rzeczy Żydom, a onym Rechabitom, dobre.

1. SŁowo które się stało do Jeremiasza od Pana za dni Joakima syna Jozyaszowego Króla Judzkiego, mówiąc:

2. Idź do domu Rechabitów: a mów im, y wprowadź ie do domu Pańskiego, do iednéy skarbnéy komory, a dasz im pić wina.

3. Y wźiąłem Jezoniasza syna Jeremiaszowego, syna Habsaniego, y braćią iego, y wszytkie syny iego, y wszytek dóm Rechabitów:

4. Y wwiodłem ie do domu Pańskiego, do komory skarbnéy synów Hanana, syna Jegedaliego męża Bożego, która była podle komory książęcéy, nad komorą Maasiasza syna Sellumowego, który był stróżem śieni.

5. Y postawiłem przed synmi domu Rechabitów czasze pełne wina, y kubki: y rzekłem do nich: Piyćie wino.

6. Którzy odpowiedźieli: Nie będźiem pić wina: bo Jonadab syn Rechabów, oćiec nasz, roska-

skazał nam, mówiąc: Nie będźiećie pić wina wy, y synowie waszy aż na wieki.

7. Y domu nie będźiećie budować, naśienia nie będźiećie śiać, y winnic nie będźiećie sadźić, ani mieć: ale w namiećiech mieszkać będźiećie po wszytkie dni wasze: abyśćie żyli przez długie czasy na źiemi, do któréy wy iesteśćie przychodniami.

8. A tak usłuchaliśmy głosu Jonadaba syna Rechabowego, oyca naszego, we wszytkim co nam przykazał, tak żebyśmy nie pili wina po wszytkie dni nasze, my y żony nasze, synowie y córki nasze:

9. Y żebyśmy nie budowali domów na mieszkanie, y nie mieliśmy winnice, y roléy, y naśienia:

10. Aleśmy mieszkali w namiećiech, y byliśmy posłuszni we wszytkim co nam Jonadab oćiec nasz roskazał.

11. Lecz gdy przyćiągnął Nabuchodonozor Król Babiloński do źiemie naszéy, rzekliśmy: Pódźćie, a wnidźmy do Jeruzalem przed woyskiem Chaldeyskiem, y przed woyskiem Syriyskiem: y mieszkaliśmy w Jeruzalem.

12. Y stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:

13. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Idź, a mów mężóm Judzkim, y obywatelóm Jeruzalem: Izali nie przyimiećie ćwiczenia abyśćie posłuszni byli słów moich, mówi Pan?

14. Przemogły słowa Jonadaba syna Rechabowego, które przykazał synóm swym żeby nie pili wina: y nie pili aż do dnia tego: bo posłuszni byli przykazania oyca swego: a iam mówił do was rano wstaiąc y mówiąc, a nie byliśćie mi posłuszni.

15. Y posłałem do was wszytkie sługi moie proroki, wstaiąc rano a posyłaiąc, y mówiąc: Nawróććie się każdy z drogi swéy złéy, a dobre czyńćie sprawy wasze, a nie chodźćie za bogi cudzémi, ani im służćie, a będźiećie mieszkać na źiemi którąm dał wam y oycom waszym: y nie nachyliliśćie ucha swego, aniśćie mię usłuchali.

16. A tak utwierdźili synowie Jonadaba syna Rechabowego przykazanie oyca swego które im przykazał: a ten lud nie był mi posłusznym.

17. Przetóż to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Oto ia przywiodę na Judę, na wszytkie obywatele Jeruzalem wszytko utrapienie, którem mówił przećiwko im: Ponieważem mówił do nich, a nie słuchali: wołałem ich, a nie odpowiedźili mi.

18. Lecz domowi Rechabitów rzekł Jeremiasz. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Dla tego żeśćie posłuszni byli roskazania Jonadaba oyca waszego, y strzegliśćie wszytkich przykazań iego, a czyniliśćie wszytko co wam roskazał:

19. Przetóż to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Nie ustanie mąż z pokolenia Jonadaba, syna Rechab, stoiący przedemną po wszytkie dni.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Siedząc Jeremiasz w ćiemnicy, przepowiadał Baruchowi pisarzowi słowa Pańskie, a on pisał na księgach, y doszło to pisanie Króla Judzkiego, y spalił ie. Ale zaś znowu Baruch ieszcze więcéy napisał.

1. Y Stało się roku czwartego Joakima syna Jozyaszowego Króla

Digitized by Google

la Judzkiego: stało się to słowo do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

2. Weźmi kśięgi a napisz na nich wszytkie słowa którem mówił do ćiebie przećiw Izraelowi y Judźie, y przećiw wszytkim narodóm: odednia któregom mówił do ćiebie, odedni Jozyasza, aż do dnia tego.

3. Aza snać gdy usłyszy dóm Judzki wszytko złe które ia myślę im uczynić, nawróći się każdy z drogi swéy złéy: y zlituię się nad nieprawośćią y nad grzéchem ich.

4. A tak wezwał Jeremiasz Barucha syna Neryego, y spisał Baruch z ust Jeremiaszowych wszytkie słowa Pańskie, które mówił do niego, na kśięgach:

5. Y roskazał Jeremiasz Baruchowi, mówiąc: Jam iest wsadzony a niemogę iść do domu Pańskiego.

6. A tak idź ty, a czytay z kśiąg na którycheś spisał z ust moich słowa Pańskie, gdźie lud będźie słyszał w domu Pańskim w dźień postu: nad to gdy będźie słuchał wszytek Juda którzy przychodzą z miast swoich, będźiesz im czytał.

7. Owa snać padnie modlitwa ich przed obliczem Pańskim, a wróći się każdy z drogi swéy złéy: bo wielka zapalczywość y rozgniewanie iest, którą mówił Pan przećiw ludowi temu.

8. Y uczynił Baruch syn Neryego wszytko iako mu roskazał Jeremiasz prorok, czytaiąc z kśiąg słowa Pańskie w domu Pańskim.

9. Y stało się: roku piątego Joakima syna Jozyaszowego Króla Judzkiego, mieśiąca dźiewiątego, zapowiedźiano post przed obliczem Pańskim wszytkiemu ludowi w Jeruzalem: y wszemu ludowi który się był zszedł z miast Judzkich do Jeruzalem.

10. Y czytał Baruch z kśiąg słowa Jeremiaszowe w domu Pańskim w komorze skarbnéy Gamaryasza syna Saphanowego pisarza w śieni wyższéy, u wchodu nowéy bramy domu Pańskiego, gdy słuchał wszytek lud.

11. A gdy usłyszał Micheasz syn Gamaryasza syna Saphanowego wszytkie słowa Pańskie z kśiągi

12. Zszedł do domu królewskiego do komory pisarzowéy: a oto tam wszytkie kśiążęta śiedźiały: Elisama pisarz, y Dalaiasz syn Semeiego, y Elnathan syn Achoborów, y Gamaryasz syn Saphanów, y Sedecyasz syn Hananiaszów, y wszytkie kśiążęta.

13. Y powiedźiał im Micheasz wszytkie słowa, które słyszał gdy czytał Baruch z kśiąg do uszu ludu.

14. Tedy posłały wszytkie kśiążęta do Barucha Judy syna Nathaniaszowego, syna Selewiego, syna Chuzyego: mówiąc: Kśięgi z którycheś czytał gdy lud słuchał weźmi w rękę twoię, a przydź. Wźiął tedy Baruch syn Neryego kśięgi w rękę swą, y przyszedł do nich.

15. Y rzekli do niego: Siądź, a czytay to w uszach naszych. Y czytał Baruch w uszach ich.

16. A gdy usłyszeli wszytkie słowa, zdumieli się każdy do bliźniego swego, y rzekli do Barucha: Muśiémy oznaymić Królowi wszytkie te słowa.

17. Y pytali go mówiąc: Powiédz nam iakoś pisał wszytkie te słowa z ust iego.

18. A Baruch im rzékł: Z ust swych mówił iakoby czytaiąc do mnie wszytkie te słowa: a iam pisał na kśięgach inkaustem.

Digitized by Google

19. Y rzekły książęta do Barucha: Idź a skryy się ty y Jeremiasz, a żaden niech nie wié gdźieśćie.

20. Y weszli do Króla do śieni: lecz kśięgi poruczyli w skarbnicy Elisamasza pisarza: y powiedźieli przed Królem wszytkie słowa.

21. Y posłał Król Judy aby wźiął kśięgi: Który wźiąwszy ie z komory Elisama pisarza, czytał przed Królem y przed wszytkimi kśiążęty, którzy stali przy Królu.

22. A Król śiedźiał w domu gdźie źimował mieśiąca dźiewiątego: a stała przed nim kotlina pełna węgla.

23. A gdy przeczedł Judy trzy abo cztéry karty, porzezał ie nożykiem pisarskim, y wrzućił do ognia który był na kotlince, aż zgorzały wszytkie kśięgi na ogniu.

24. A nie ulękli się, ani rozdarli szat swoich Król y wszyscy słudzy iego, którzy słyszeli wszytkie te mowy.

25. Wszakże Elnathan, y Dalaiasz, y Gamaryasz zastawili się Królowi, aby nie palił kśiąg: y nie usłuchał ich.

26. Y roskazał Król Jeremielowi synowi Amelechowemu, y Saraiaszowi synowi Ezryelowemu, y Selemiaszowi synowi Abdeelowemu, aby poimali Barucha pisarza y Jeremiasza proroka: ale ie był skrył Pan.

27. Y stało się słowo Pańskie do Jeremiasza proroka, potym gdy Król spalił kśięgi, y mowy które był spisał Baruch z ust Jeremiaszowych, mówiąc:

28. Weźmi zaś inne kśięgi, a napisz na nich wszytkie mowy piérwsze, które były w piérwszych kśięgach, które spalił Joakim Król Judzki.

29. A do Joakima Króla Judzkiego rzeczesz: To mówi Pan: Tyś spalił one kśięgi mówiąc: Czemuś napisał na nich oznaymuiąc: wrychle przydźie Król Babiloński, y spustoszy tę źiemię, y uczyni, że w niéy ustanie y człowiek y bydlę.

30. Przeto to mówi Pan przećiw Joakimowi Królowi Judzkiemu: Nie będźie z niego ktoby śiedźiał na stolicy Dawidowéy: a trup iego wyrzucon będźie na gorącość przez dźień, y na mróz przez noc.

31. Y nawiédzę przećiw niemu y przećiwko naśieniu iego y przećiwko sługom iego nieprawośći ich, y przywiodę na nie y na obywatele Jeruzalem, y na męże Judzkie wszytko złe którem mówił do nich, a nie usłuchali.

32. A Jeremiasz wźiął inne kśięgi, y dał ie Baruchowi synowi Neryego pisarzowi, który pisał na nich z ust Jeremiaszowych wszytkie mowy kśiąg które był spalił Joakim Król Judzki w ogniu, y nad to iescze przydano mów daleko więcéy, niźli piérwéy było.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Sedechyasz Król każe się Jeremiaszowi za lud swóy modlić Panu Bogu, ale Jeremiasz prorokuie, że przed się Chaldeyczykowie mieli spalić Jeruzalem, wsadzon ubity do ćiemnice Jeremiasz, a dawano mu na każdy dźień ieden chléb.

1. Y Królował Król Sedeciasz syn Joziaszów miasto Jechoniasza syna Joakimowego, którego posta-

Digitized by Google

stanowił Królem Nabuchodonozor
Król Babiloński w źiemi Judzkiéy.
2. Y nie był posłuszny sam y
słudzy iego, y lud źiemski słów
Pańskich, które mówił przez rękę
Jeremiasza proroka.
3. Y posłał Król Sedeciasz Ju-
chala syna Selemiaszowego, y So-
phoniasza syna Maasiaszowego
kapłana do Jeremiasza proroka
mówiąc: Módl się za nami do Pa-
na Boga naszego.
4. A Jeremiasz wolno chodźił
wpośrzód ludu: bo go nie wsa-
dzono było do ćiemnice. Tedy
woysko Pharaonowe wyszło było
z Egyptu, y usłyszawszy Chal-
deyczycy, którzy byli oblegli Je-
ruzalem takową wieść, odćiągnęli
od Jeruzalem.
5. Y stało się słowo Pańskie
do Jeremiasza proroka mówiąc:
6. To mówi Pan Bóg Izraelów:
Tak powiedźcie Królowi Judzkiemu,
który was posłał do mnie abyśćie
mię pytali:
7. Oto woysko Pharaonowe które
wyćiągnęło wam na pomoc, wró-
ći się do źiemie swéy do Egyptu:
y wrócą się Chaldeyczycy, a
będą walczyć na to miasto, y
wezmą ie, y zapalą ie ogniem.
8. To mówi Pan: Nie zwodźcie
dusz waszych, mówiąc: Odcho-
dząc odéydą, y odćiągną od nas
Chaldeyczycy: boć nie odéydą.
9. Ale choćbyśćie pobili wszyt-
ko woysko Chaldeyskie, którzy
walczą z wami, a zostaliby się
z nich niektórzy zranieni; każdy
z namiotu swego wstaną, a za-
palą to miasto ogniem.
10. A tak gdy odeszło woysko
Chaldeyskie od Jeruzalem przed
woyskiem Pharaonowym,
11. Wyszedł Jeremiasz z Jeru-
zalem aby szedł do źiemie Benia-
minowéy, aby tam podźielił imię-
nie przed obecnośćią mieszczan.
12. A gdy przyszedł do bramy
Beniaminowéy, był tam stróż bra-
my w swym rzędźie, imieniem
Jeriasz syn Selemmiego, syna Ha-
naniaszowego, y poymał Jeremia-
sza proroka, mówiąc: do Chal-
deyczyków ućiekasz.
13. Y odpowiedźiał Jeremiasz:
Fałsz to, nie ućiekam do Chaldey-
czyków, y nie słuchał go: ale
poymał Jeriasz Jeremiasza, y
przywiódł go do kśiążąt.
14. Przeto rozgniewawszy się
kśiążęta na Jeremiasza, ubiwszy
go wsadźili do ćiemnice, która
była w domu Jonathana pisarza,
bo on był przełożony nad ćiemnicą.
15. Także wszedł Jeremiasz do
domu, dołu, y do ćiemnice: y
śiedźiał tam Jeremiasz przez wie-
le dni.
16. A posławszy Sedeciasz Król
wyiął go, y pytał go w domu
swym potaiemnie, y rzékł: Co
mniemasz iest mowa od Pana? y
rzékł Jeremiasz: Iest. Y rzékł:
W ręce Króla Babilońskiego podan
będźiesz.
17. Y rzékł Jeremiasz do Króla
Sedeciasza: Com zgrzészył tobie,
y sługóm twoim, y ludowi twe-
mu, żeś mię wsadźił do domu
więźienia?
18. Gdźie są prorocy waszy,
którzy wam prorokowali, y mówi-
li: Nie przyidźie Król Babiloński
na was, ani na tę źiemię?
19. A tak słuchay teraz proszę,
Panie móy Królu: Niech będźie
ważna prośba moia przed tobą, a
nie odsyłay mię do domu Jonatha-
na pisarza, abych tam nie umarł.
20. A tak roskazał Król Sede-
ciasz aby wsadzono Jeremiasza
do śieni ćiemnice: y aby mu da-
wano bochenek chleba na każdy
dźień

Digitized by Google

dźień oprócz potrawy, aż nie stało wszytkiego chleba w mieśćie: y mieszkał Jeremiasz w śieni ćiemnice.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Jeremiasza Król wydał swoim panóm, a oni go wpuśćili do dołu bagnistego, potym wyćiągniony na śień przed ćiemnicę, Królowi radę daie żeby wyszedł do Chaldeyczyków, bo inaczéy uyść y z ludem miecza ich nie może, kazał mu Król téy rady taić, a puśćił go od śiebie.

1. Y Usłyszał Saphatiasz syn Mathanów, y Gedeliasz syn Phassurów, y Juchal syn Selemiaszów, y Phassur syn Melchiaszów, mowy które Jeremiasz mówił do wszytkiego ludu rzekąc:

2. To mówi Pan: Ktokolwiek zostanie w tym mieśćie umrze od miecza, y od głodu, y od moru: ale kto ućiecze do Chaldeyczyków: żyć będźie, y będźie dusza iego zdrowa y żywa.

3. To mówi Pan: Podaiąc podane będźie to miasto w ręce woyska Króla Babilońskiego, y weźmie ie.

4. Y rzekli kśiążęta Królowi: Prośimy, aby był zabit ten człowiek: bo umyślnie osłabia ręce mężów rycérskich, którzy się zostali w tym mieśćie, y ręce wszytkiego ludu mówiąc do nich takowe słowa: bo ten człowiek nie szuka pokoiu ludowi temu, ale złego.

5. Y rzékł Król Sedeciasz: Oto on iest w ręku waszych: bo się Królowi nie godźi wam czego odmówić.

6. A tak wźięli Jeremiasza, y wrzućili go do studniéy Melchiasza syna Amalechowego, która była w śieni ćiemnice y spuśćili Jeremiasza powrozami w studnią, w któréy nie było wody, ale błoto: a tak stąpił Jeremiasz w błoto.

7. Y usłyszał Abdemelech Murzyn mąż trzebieniec, który był w domu królewskim, że spuśćili Jeremiasza do studniéy: a Król śiedźiał w bramie Beniaminowéy.

8. Y wyszedł Abdemelech z domu królewskiego, y mówił do Króla, rzekąc.

9. Panie móy Królu źle uczynili mężowie ći, wszytko co uczynili przećiwko Jeremiaszowi prorokowi, spuśćiwszy go w studnią, aby tam umarł głodem: bo iuż więcéy chleba niémasz w mieśćie.

10. Tedy Król roskazał Abdemelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmi z sobą z tąd trzydźieśći mężów, a wyćiągni Jeremiasza proroka z studniéy niźli umrze.

11. Wźiąwszy tedy z sobą Abdemelech męże, wszedł do domu królewskiego, który był pod komorą: y wźiął z onąd wiotche chusty y stare, które iuż były zbótwiały: y spuśćił ie do Jeremiasza w studnią powrozami.

12. Y rzékł Abdemelech Murzyn do Jeremiasza: Podłóż stare płaty, y te podarte y zbótwiałe, pod pachy rąk twoich, y pod powrozy. Y uczynił tak Jeremiasz.

13. Y wyćiągnęli Jeremiasza powrozmi, y wywiedli go z studniéy: y mieszkał Jeremiasz w śieni ćiemnice.

14. Y posłał Król Sedeciasz, y wźiął do śiebie Jeremiasza proroka do trzećich drzwi które były w domu Pańskim: y rzékł Król do Jeremiasza: Pytam ia ćiebie o mowę, nie tay nic przedemną.

15. Y rzékł Jeremiasz do Sedeciasza: Ieśli powiém tobie: czy-

nie

nie zabiiesz mię? a ieślić porady
dzę, nie usłuchasz mię.
16. Tedy przyśiągł Krol Sedeciasz Jeremiaszowi potaiemnie, mówiąc: Żywie Pan, który nam uczynił tę duszę ieśli ćię zabiię, ieśli ćię wydam w ręce tych mężów którzy szukaią dusze twoiéy.
17. Y rzékł Jeremiasz do Sedeciasza: To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski: Ieśli wychodząc wynidźiesz do Króla Babilońskiego, żyć będźie dusza twoia, a tego miasta nie spalą ogniem, y będźiesz zachowan ty y dóm twóy.
18. Lecz ieśli nie wynidźiesz do książąt Króla Babilońskiego, będźie podane to miasto w ręce Chaldeyczyków, y spalą ie ogniem, y ty nie uydźiesz rąk ich.
19. Y rzékł Król Sedeciasz do Jeremiasza: Boię się Żydów którzy poućiekali do Chaldeyczyków, abych snadź nie był wydan w ręce ich, y że mnie nie szydźili.
20. Odpowiedźiał Jeremiasz: Nie wydadzą ćię, słuchay proszę ćię głosu Pańskiego, któryć ia opowiadam, a będźie dobrze tobie, y żywa będźie dusza twoia.
21. Lecz ieśli nie będźiesz chćiał wynidź: ta iest mowa którą mi Pan ukazał:
22. Oto wszytkie niewiasty, które pozostały w domu Króla Judzkiego, będą wywiedźione do książąt Króla Babilońskiego: a te rzeką: Zwiedli ćię y przemogli ćię mężowie spokoyni twoi, utopili w błoćie y na śliskim mieyscu nogi twoie, y odeszli od ćiebie.
23. Wszytkie téż żony twoie, y syny twoie, wywiodą do Chaldeyczyków: y nieuydźiesz rąk ich, ale ręką Króla Babilońskiego poyman będźiesz: y to miasto spali ogniem.
24. Y rzékł Sedeciasz do Jeremiasza: Żaden niech niewié tych słów, a nie umrzesz.
25. Lecz ieśli usłyszą książęta żem mówił z tobą, a przydą do ćiebie, y rzeką: Powiédz nam coś mówił z Królem, nie tay, przed nami, a nie zabiiemy ćię, y co mówił Król z tobą:
26. Rzeczesz do nich: Przełożyłem ia prośby moie przed Królem aby mię nie kazał odwiéźdź do domu Jonathana, iżebych tam nie umarł.
27. Przyszły tedy wszytkie książęta do Jeremiasza, y pytali go, y mówił im według wszytkich słów, które mu Król roskazał, y dali mu pokóy: bo nic nie słychać było.
28. Y śiedźiał Jeremiasz w śieni ćiemnice, aż do dnia którego wźięto Jeruzalem: y stało się że wźięto Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Jako Jeruzalem dobyto, Sedechyasza ućiekaiącego poimano, któremu oczy wyłupiwszy zawiedli go do Babilonu, miasto zburzyli, Jeremiasza z ćiemnice dobyli, część ludu zaprowadźili do Babilonu, a część na mieyscu zostawili.

1. ROku dźiewiątego Sedeciasza Króla Judzkiego, miesiąca dźieśiątego, przyćiągnął Nabuchodonozor Król Babiloński y wszytko woysko iego do Jeruzalem, y obiegli ji: *4. Król. 25. 1.*
2. A iedenastego roku Sedeciasza, miesiąca czwartego, piątego dnia miesiąca otworzono miasto.
3. Y weszły wszytkie książęta Króla Babilońskiego, y śiedli w bramie śrzedniéy Norgel, Sereser, Semegarnabu, Sarsachim, Rabsares,

res, Neregel, Sereser, Rebmag, y insze wszytkie książęta Króla Babilońskiego.

4. A gdy ie uyźrzał Sedeciasz Król Judzki, y wszyscy mężowie rycérscy, uciekli: y wyszli nocą z miasta drogą sadu królewskiego, y bramą która była między dwiema murami, y wyszli na drogę ku puszczy.

5. Y goniło ich woysko Chaldeyskie, y poimali Sedeciasza na polu pustyni Jerychońskiéy, a poimanego przywiedli do Nabuchodonozora Króla Babilońskiego, do Reblatha, który iest w ziemi Emath, y mówił do niego sądy.

6. Y pozabiiał Król Babiloński syny Sedeciaszowe w Reblaćie przed oczyma iego: y wszytkę ślachtę Judzką pozabiiał Król Babiloński.

7. Oczy téż Sedeciaszowi wyłupił, y okował go w pęta, aby go zawiedźiono do Babilonu.

8. Dóm téż królewski, y domy ludu pospolitego popalili Chaldeyczycy ogniem, y mury Jerozolimskie rozwalili.

9. A ostatek ludu: który się został w mieśćie, y zbiegi którzy byli poućiekali do niego, y ostatek ludu który był pozostał, przeniósł Nabuzardan hetman do Babilonu.

10. A z pospólstwa ubogich, którzy nic zgoła niemieli, zostawił Nabuzardan hetman w ziemi Judzkiéy, y dał im winnice y cysterny dnia onego.

11. A roskazał był Nabuchodonozor Król Babiloński o Jeremiaszu Nabuzardanowi hetmanowi, mówiąc:

12. Weźmi go, a położ nań oczy twe, a nie czyń mu nic złego: ale iako będźie chćiał, tak mu uczyń.

13. A tak posłał Nabuzardan hetman, y Nabuzezban, y Rabsares, y Neregel, y Sereser, y Rebmag, y wszyscy celnieyszy Króla Babilońskiego:

14. Posłali y wźięli Jeremiasza z śieni ćiemnice, y dali go Godoliaszowi synowi Ahikama syna Saphanowego, aby wszedł do domu, y mieszkał między ludem.

15. A do Jeremiasza stało się słowo Pańskie, gdy był zamkniony w śieni ćiemnice, rzekąc:

16. Idź, a powiédz Abdemelechowi Murzynowi, rzekąc: To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Oto ia przywiodę mowy moie, na to miasto, na złe: a nie na dobre: y będą przed tobą onego dnia.

17. A wybawię ćię onego dnia, mówi Pan, a nie będźiesz podan w ręce mężów, których się ty boisz.

18. Ale wybawiaiąc wybawię ćię, y niepolężesz od miecza: ale będźie tobie dusza twoia na zbawienie, iżeś ufał we mnie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XL.

Nabuzardan dozwala Jeremiaszowi zostać, albo iść gdźie mu się kolwiek podoba, a on został przy Godoliaszu, który był urzędnikiem nad ludem Judzkim który był został w źiemi, tego gdy ostrzegano że mu stał o gardło Ismahel, wierzyć temu niechćiał.

1. Słowo które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy wypuszczony od Nabuzardan hetmana z Rama, gdy go wźiął związanego łańcuchami w pośrzodku wszytkich którzy się prowadźili z Jeruzalem, y wiedźiono ie do Babilonu.

2.

Digitized by Google

2. A tak hetman wźiąwszy Jeremiasza, rzékł do niego: Pan Bóg twóy mówi to złe na to mieysce.

3. Y przywiódł: y uczynił Pan iako mówił: bośćie zgrzészyli Panu, a nie słuchaliśćie głosu iego, y stała się wam ta mowa.

4. A tak teraz otom ćię dźiś rozwiązał z łańcuchów, które są na rękach twoich: ieślić się podoba iść zemną do Babilonu, pódź, y położę oczy moie na ćię: lecz ieślić się nie podoba iść zemną do Babilonu, zostań: oto wszytka źiemia iest przed oczyma twémi: co obierzesz, y gdźieć się podoba żebyś szedł, tam idź.

5. A zemną nie chodź: ale mieszkay u Godoliasza syna Ahikama syna Saphan, którego przełożył Król Babiloński nad miasty Judzkimi: mieszkayże tedy z nim w pośrzodku ludu: abo gdźiekolwiek ći się będźie podobało żebyś szedł, idź, y dał mu hetman strawę, y dary, y odprawił go.

6. Y przyszedł Jeremiasz do Godoliasza syna Ahikam do Masphath, y mieszkał z nim w pośrzodku ludu, który był zostawion w źiemi.

7. A gdy usłyszeli wszyscy przełożeni woyska, którzy byli po krainach rozprószeni, sami y towarzysze ich, że przełożył Król Babiloński Godoliasza synua Ahikam nad źiemią, a iż mu zlećił męże y niewiasty, y dźieći, y ubogie źiemie, którzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu:

8. Przyszli do Godoliasza do Masphath: y Ismahel syn Nathaniasza, y Johanan, y Jonathan synowie Karee, y Sareasz syn Thanehumeth, y synowie Ophi, którzy byli z Nethophati, y Jezoniasz syn Maachathy, sami y mężowie ich.

9. Y przyśiągł im Godoliasz syn Ahikama, syna Saphan, y towarzyszóm ich, mówiąc: Niebóyćie się służyć Chaldeyczykóm: mieszkayćie w źiemi, a służćie Królowi Babilońskiemu, a będźie wam dobrze. *4. Król. 25. 24.*

10. Oto ia mieszkam w Masphath, abych opowiadał roskazaniu Chaldeyczyków, którzy bywaią posyłani do nas: a wy zbiérayćie wino, y żniwo, y oliwę, a chowayćie w naczynia wasze, a mieszkayćie w mieśćiech waszych które trzymaćie.

11. Lecz y wszyscy Żydowie którzy byli w Moab, y u synów Ammon, y w Idumeiéy, y we wszech krainach, usłyszawszy że zostawił Król Babiloński ostatki w Żydostwie, a iż przełożył nad nimi Godoliasza syna Ahikam syna Saphan:

12. Wróćili się, mówię, wszyscy Żydowie ze wszech mieysc do których byli ućiekli: y przyśli do Judzkiéy źiemie, do Godoliasza do Masphath: y zebrali wino, y żniwa barzo wiele.

13. Ale Johanan syn Karee, y wszyscy przełożeni woyska, którzy byli po krainach rozprószeni, przyśli do Godoliasza do Masphath.

14. Y rzekli mu: Wiédz, iż Baali Król synów Ammon posłał Ismahela syna Nathaniasza zabić duszę twoię. A nie uwierzył im Godoliasz syn Ahikam.

15. A Johanan syn Karee rzékł do Godoliasza osobno w Masphath, mówiąc: Póydę, a zabiię Ismahela syna Nathaniasza gdy nikt niewzwie, aby nie zabił dusze twoiéy, y nie byli rozprószeni wszyscy Żydowie, którzy się zebrali do ćiebie, a zginie ostatek Juda.

16. Y rzékł Godoliasz syn Ahikam do Johanan syna Karee;

Digitized by Google

Nie czyń tego, bo nieprawdę ty mówisz o Ismahelu.

ROZDZIAŁ XLI.

Ismahel zdradą zabił Godoliasza, y z témi, którzy przy nim byli, y ieszcze śiedmdźieśiąt mężów którzy byli do kośćioła przyszli, a ostatek poimał, potym Johanan odiął mu plony.

1. Y Stało się mieśiąca śiódmego, przyszedł Ismahel syn Nathaniaszów, syna Elisam, z naśienia królewskiego, y książęta królewskie, y dźieśięć mężów z nim, do Godoliasza syna Ahikam do Masphath: y iedli tam chléb społem w Masphath.

2. Y wstał Ismahel syn Nathaniasza, y dźieśięć mężów którzy z nim byli, y zabili Godoliasza syna Ahikam, syna Saphan, mieczem, y zabili tego którego był Król Babiloński przełożył nad źiemią.

3. Wszytkie téż Żydy którzy byli z Godoliaszem w Masphath, y Chaldeyczyki którzy się tam należli, y męże rycérskie pobił Ismahel.

4. A wtórego dnia po zabićiu Godoliasza, gdy ieszcze nikt niewiedźiał.

5. Przyszli mężowie z Sichem, y z Sile, y z Samariiéy, ośmdźieśiąt mężów: ogoliwszy brody, y podarszy szaty, y brudni, a dary y kadźidło mieli w ręku aby ofiarowali w domu Pańskim.

6. Wyszedszy tedy Ismahel syn Nathaniasza przećiwko im z Masphat, szedł idąc a płacząc: a gdy się potkał z nimi, rzékł do nich: Pódźćie do Godoliasza syna Ahikam.

7. Którzy gdy przyszli w pośrzód miasta, pozabiiał ie Ismahel syn Nathaniaszów przy pośrzodku dołu, sam y mężowie którzy z nim byli.

8. Ale dźieśięć mężów nalazło się między nimi, którzy rzekli do Ismahela: Nie zabiiay nas: bo mamy skarby na polu, pszenice, y ięczmienia, y oliwy, y miodu. Y przestał: y niezabił ich z braćią ich.

9. A dół do którego wrzućił Ismahel wszytkie trupy mężów, które pobił dla Godoliasza, on iest, który uczynił Król Asa dla Baasy Króla Izraelskiego: ten napełnił Ismahel syn Nathaniaszów pobitymi.

10. Y pobrał w niewolą Ismahel wszytkie ostatki ludu, które były w Masphath: córki królewskie, y wszytek lud który był został w Masphath: które był poruczył Nabuzardan hetman Godoliaszowi synowi Ahikam: y poimał ie Ismahel syn Nathaniaszów, y poszedł, aby zaszedł do synów Ammon.

11. Y usłyszał Johanan syn Karee, y wszyscy przełożeni waleczników którzy byli z nim, wszytko złe które był uczynił Ismahel syn Nathaniaszów:

12. Y wźiąwszy z sobą wszytkie męże, poszli aby walczyli z Ismahelem synem Nathaniaszowym: y nalezli go u wód mnogich które są w Gabaon.

13. A gdy uyźrzał wszytek lud, który był z Ismahelem, Johanana syna Karee, y wszytkie przełożone walecznikow którzy z nim byli, uradowali się.

14. Y wróćił się wszytek lud który był pobrał Ismahel w Masphath: a wróćiwszy się poszedł do Johanan syna Karee.

15. Lecz Ismahel syn Nathaniaszów ućiékł z ośmią mężów przed

przed Johanan, y poszedł do synów Ammon.

16. A tak wźiął Johanan syn Karee, y wszyscy przełożeni walecznikow którzy z nim byli, wszytek ostatek ludu, który był przywiódł od Ismahela syna Nathaniasza z Masphath po zabićiu Godoliasza syna Ahikam: mocne męże na woynę, y niewiasty y dźieći, y trzebieńce, które był wróćił z Gabaon.

17. Y odeszli y mieszkali gośćmi w Chamaam, który iest u Betlehem, aby szli, y weszli do Egyptu

18. Przed Chaldeyczyki: bo się ich bali, że Ismahel syn Nathaniasza zabił był Godoliasza syna Ahikam, którego był przełożył Król Babiloński w źiemi Judzkiéy.

ROZDZIAŁ XLII.

Posłany Jeremiasz, aby Pana pytał o ten ostatek ludu, który był został w źiemi Judzkiéy, odpowiedźiał, iż może bydź zachowany we zdrowiu, ieśliby został w Żydowstwie, ale ieśliby do Egyptu zbiegli, powiada że maią poginąć od miecza, od głodu, y od moru.

1. Y Przystąpili wszyscy przełożeni walecznikow, y Johanan syn Karee, y Jezoniasz syn Ozyasza, y ostatek pospólstwa od małego aż do wielkiego:

2. Y rzekli do Jeremiasza proroka: Niech padnie prośba nasza przed oczyma twémi, a módl się za nami do Pana Boga twego za wszytek ten ostatek: bo nas zostało mało z wiela, iako nas widzą oczy twoie:

3. A niech nam oznaymi Pan Bóg twóy drogę którą iśdź mamy, y słowo które czynić mamy.

4. Y rzékł do nich Jeremiasz prorok: Słyszałem: Oto się ia modlę do Pana Boga waszego według słów waszych. Każde słowo, które mi odpowié, oznaymię wam: ani zataię przed wami żadnéy rzeczy.

5. A oni rzekli do Jeremiasza: Niech Pan będźie międzу nami świadkiem prawdy y wiary, ieśli nie według każdego słowa, z którym ćię pośle Pan Bóg twóy do nas, tak uczynimy.

6. Choć dobre będźie, choćia złe, głosu Pana Boga naszego, do którego ćię posyłamy, posłuszni będźiemy. Aby nam dobrze było, gdy usłuchamy głosu Pana Boga naszego.

7. A gdy wyszło dźieśięć dni, stało się słowo Pańskie do Jeremiasza.

8. Y zawołał Johanan syna Karee, y wszytkich przełożonych walecznikow, którzy z nim byli, y wszytkiego ludu od namnieyszego aż do wielkiego.

9. Y rzékł do nich: To mówi Pan Bóg Izraelów do któregośćie mię posłali, abych przełożył prośby wasze przed obliczem iego.

10. Ieśli spokoynie mieszkać będźiećie w téy źiemi, pobuduię was, a nie rozwalę: nasadzę, a nie powyrywam: bom iuż ubłagany nad złem którem wam uczynił.

11. Niebóyćie się od oblicza Króla Babilońskiego, którego się wy lękaiąc boićie: niebóyćie się go, mówi Pan: bom ia z wami iest abych was wybawił, y wyrwał z ręki iego.

12. Y dam wam litośći, y zlituię się nad wami: y uczynię że będźiećie mieszkać w źiemi waszéy.

13. Lecz iesli wy rzeczećie: Nie będźiem mieszkać w tey źiemi, ani będźiem słuchać głosu Pana Boga naszego.
14. Mówiąc: Nie, ale do źiemie Egyptskiey póydźiemy: gdźie nie uyrźemy woyny, y głosu trąby nie usłyszemy, y głodu ćierpieć nie będźiemy: y tam mieszkać będźiemy.
15. Dla tego słuchayćie teraz głosu Pańskiego ostatku Judy. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski: Iesli położyćie oblicze wasze iść do Egyptu, y wniidźiećie abyśćie tam mieszkali.
16. Miecz którego się wy boićie, tam was ogarnie, w źiemi Egyptskiey: a głód dla którego się troszczyćie, przylgnie do was w Egyptćie, y tam pomrzećie.
17. Wszyscy też mężowie, którzy położyli twarz swoią aby weszli do Egyptu, aby tam mieszkali, pomrą od miecza, od głodu, y od moru: żaden z nich nie zostanie: ani uydźie przed złem które ia przyniosę na nie.
18. Bo to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Iako się zlał gniew móy y zapalczywość moia na obywatele Jerozolimskie, tak się zleie gniew móy na was, gdy wniidźiećie do Egyptu: y będźiećie na przysięgę, y na zdumienie, y złorzeczenie, y na hańbę, a nie uyźrzyćie więcey tego mieysca.
19. Słowo Pańskie na was ostatku Judy: Nie wchodźćie do Egyptu: wiedząc będźiećie wiedźieć, iż się oświadczam na was dźiśia.
20. Zwiedli zwiedli dusze wasze: bośćie wy mnie posłali do Pana Boga naszego, mówiąc: Módl się za nami do Pana Boga naszego, a wedle wszytkiego cokolwiek tobie rzecze Pan Bóg nasz, tak nam oznaymi, a uczyniemy.
21. Y oznaymiłem wam dźiśia, a nie usłuchaliśćie głosu Pana Boga waszego we wszytkim o co mię do was posłał.
22. A tak teraz wiedząc wiedźieć będźiećie, że mieczem, y głodem, y morem pomrzećie na mieyscu, do którego chćieliśćie iść abyśćie tam mieszkali.

ROZDZIAŁ XLIII.

Ostatek Żydów z swey dobrey woley, nad roskazanie Pańskie idą pospołu z Jeremiaszem y Baruchem do Egyptu, tam będąc Jeremiasz, prorokuie o spustoszeniu źiemie Egyptskiey.

1. Y Stało się, gdy skończył Jeremiasz mówić do ludu wszytkie mowy Pana Boga ich, z któremi go posłał Pan Bóg ich do nich, wszytkie te słowa:
2. Rzekł Azariasz syn Osaiasza, y Johanan syn Karee, y wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Jeremiasza: kłamstwo ty mówisz, nie posłał ćię Pan Bóg nasz, mówiąc: Nie wchodźćie do Egyptu, abyśćie tam mieszkali.
3. Ale Baruch syn Neriaszów podszczuwa ćię na nas, aby nas wydał w ręce Chaldeyczyków, aby nas pomordował, y zaprowadźił do Babilonu.
4. Y nie usłuchał Johanan syn Karee, y wszyscy przełożeni walecznikow, y wszytek lud głosu Pańskiego, żeby mieszkał w źiemi Judskiey.
5. Ale wźiąwszy Johanan syn Karee, y wszyscy przełożeni walecznikow, wszytek ostatek Judy, którzy się byli wróćili od wszytkich

Digitized by Google

kich narodów, do których przed tym byli rozprószeni, aby mieszkali w źiemi Judzkiéy:

6. Męże, y niewiasty, y dźieći, y córki królewskie, y każdą duszę, którą był zostawił Nabuzardan hetman z Godoliaszem synem Ahikam syna Saphan, y Jeremiasza proroka, y Barucha syna Neriasza:

7. Y weszli do źiemie Egyptskiéy: bo nie byli posłuszni głosu Pańskiego: y przyszli aż do Taphnis.

8. Y stała się mowa Pańska do Jeremiasza w Taphnis, mówiąc:

9. Weźmi kamienie wielkie w rękę twoię, a skriy ie w sklepie, który iest pod murem cegielnym, w bramie domu Pharaonowego w Thaphnis, przed oczyma mężów Judzkich:

10. Y rzeczesz do nich: To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Oto ia poślę y wezmę Nabuchodonozora Króla Babilońskiego sługę mego: a położę stolicę iego na tym kamieniu którem skrył, y postawi stolicę swą na nich.

11. A przyszedszy porazi źiemię Egyptską, które na śmierć, na śmierć: a które w niewolą, w niewolą: a które pod miecz, pod miecz.

12. Y zapali ogień we zborach bogów Egyptskich, a spali ie, y weźmie ie w niewolą: y odźieie się źiemią Egyptską, iako się pastérz odźiéwa płaszczem swoim: y wynidźie z tamtąd w pokoiu.

13. Y skruszy słupy domu słonecznego które są w źiemi Egyptskiéy: a zbory bogów Egyptskich ogniem spali.

ROZDZIAŁ XLIV.

Gdy Jeremiasz strofuie a karze Żydy z bałwochwalstwa oni krnąbrnie odpowiedźieli, że y z dźiećmi, y z żonami w nim chcą trwać, za co im téż Jeremiasz miecz, głód, mór obiecuie, y źiemie Egyptskiéy spustoszenie opowiada.

1. SŁowo które się stało przez Jeremiasza do wszech Żydów, którzy mieszkali w źiemi Egyptskiéy, którzy mieszkali w Magdalu, y w Taphnis, y w Memphis, y w źiemi Phatures, rzekąc:

2. To mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Wyśćie widźieli to wszytko złe, któreṁ przywiódł na Jeruzalem, y na wszytkie miasta Judzkie: a oto puste są dźiśia, y niémasz w nich obywatela.

3. Dla złośći którą czynili, aby mię do gniewu przywiedli, aby szli a ofiarowali, y służyli bogóm cudzym, których nie znali y oni, y wy, y oycowie waszy.

4. Y posyłałem wszytkie sługi moie proroki w nocy wstaiąc, a posyłaiąc, y mówiąc: Nie czyńćie słowa brzydliwośći takiéy, któréy nie nawidzę.

5. A nie słuchali, ani nachylili ucha swego, aby się nawróćili od złośći swoich, a nie ofiarowali bogóm cudzym.

6. Y zlał się gniew móy, y zapalczywość moia, y zapaliła się po mieśćiech Judzkich, y po ulicach Jerozolimskich, y obróćiły się w pustki y wzburzenie wedle dnia tego.

7. A teraz to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Czemu wy czynićie złość tę wielką przećiw duszom waszym, aby wyginął z was mąż y niewiasta, dźiećię y ssą-

znąne z pośrzodku Judy, aby wam nie zostało ostatku żadnego?

8. *Drażniąc mię uczynkami rąk waszych, ofiaruiąc bogóm cudzym w ziemi Egyptskiéy, do którycheście weszli abyście tam mieszkali: abyście wyginęli, y byli przeklinaniem y urąganiem wszytkim narodóm ziemie:*

9. Azaście zapomnieli złości oyców waszych, y złości Królów Judzkich, y złości żon ich, y złości waszych, y złości żon waszych, które czynili w ziemi Judzkiéy, y po ulicach Jerozolimskich?

10. Nie oczyśćili się aż do dnia tego: y nie bali się, ani chodźili w zakonie Pańskim, y przykazaniach moich, którem dał przed wami, y przed oycy waszymi.

11. Przetóż to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Oto ia położę oblicze moie na was na złe: a wytracę wszytkiego Judę. Amos 9. 4.

12. Y zabiorę ostatek Judy, którzy położyli twarzy swe aby weszli do ziemie Egyptskiéy, y mieszkali tam: y zniszczeni wszyscy w ziemi Egyptskiéy: polęgą od miecza, y od głodu: y zniszczeni będą od namnieyszego aż do naywiększego, od miecza, y od głodu pomrą: y będą na przysięgę, y na dziw, y na przeklinanie, y hańbę.

13. Y nawiedzę mieszkaiące w ziemi Egyptskiéy, iakom nawiedził Jeruzalem, mieczem, głodem, y morem.

14. Y nie będzie kto by uszedł, y został z ostatków Żydów, którzy idą żeby [illegible] do ziemie Egyptskiéy: a żeby się wrócili do ziemie Judzkiéy, do któréy oni podnoszą dusze swe, aby się wrócili, y mieszkali tam: nie wrócą się tylko którzy ucieką.

15. Y odpowiedźieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie wiedzący że ich żony ofiarowały bogóm cudzym: y wszytkie niewiasty, których stało mnóstwo wielkie, y wszytek lud mieszkaiących w ziemi Egyptskiéy, w Phatures, rzekąc:

16. Mowy którąś mówił do nas imieniem Pańskim nie usłuchamy od ciebie:

17. Ale czyniąc uczyniemy każde słowo które wynidźie z ust naszych, żebyśmy ofiarowali królowéy niebieskiéy, y ofiarowali iéy mokre ofiary iakośmy czynili, my y oycowie naszy, królowie naszy, y kśiążęta nasze w mieśćiech Judzkich, y po ulicach Jerozolimskich: a naiadaliśmy się chleba, y dobrze nam było, y nie widźieliśmy złego.

18. Lecz od onego czasu któregośmy przestali ofiarować królowéy niebieskiéy, ofiarować iéy mokre ofiary, na wszytkim nam schodźił, y zniszczeliśmy od miecza, y od głodu.

19. Lecz ieśli my ofiaruiemy królowéy niebieskiéy, y ofiaruiemy iéy mokre ofiary: azaśmy bez mężów naszych czynili iéy placki ku służbie iéy, y ku ofiarowaniu iéy mokrych ofiar?

20. Y mówił Jeremiasz do wszytkiego ludu, przeciwko mężóm, y przeciw niewiastóm, y przeciw wszytkiemu ludowi, którzy mu byli odpowiedźieli, rzekąc:

21. Azaż nie ofiary któreśćie ofiarowali w mieśćiech Judzkich, y po ulicach Jeruzalem, wy y oycowie waszy, królowie wasi, y kśiążęta wasze, y [illegible]

Digitized by Google

y stała się źiemia wasza spustoszeniem, y zdumieniem, y przeklęctwem dla tego, że niemasz obywatela, iako ten dźień iest:

23. Dla tego iżeśćie ofiarowali bałwanóm, y zgrzészyliśćie Panu: y nie słuchaliśćie głosu Pańskiego, y w zakonie, w przykazaniach, y w świadectwach iego nie chodźiliśćie: dla tego przyszło na was to złe, iako ten dźień iest.

24. Y rzékł Jeremiasz do wszego ludu, y do wszech niewiast: Słuchayćie słowa Pańskiego wszytek Juda, którzyśćie w źiemi Egyptskiéy.

25. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów, rzekąc: Wy y żony wasze mówiliśćie usty swémi, y wypełniliśćie rękami waszémi, mówiąc: Czyńmy szluby nasze któreśmy szlubili żebyśmy ofiarowali królowéy niebieskiéy, y ofiarowali iéy mokre ofiary. Wypełniliśćie szluby wasze, y skutkiemeśćie ie wykonali.

26. Przetóż słuchayćie słowa Pańskiego wszytek Judo, którzy mieszkaćie w źiemi Egyptskiéy: Otom ia przyśiągł na imię moie wielkie, mówi Pan: że nie będźie więcéy wzywane imię moie usty żadnego męża Żyda, mówiącego: Żywie Pan Bóg, we wszytkiéy źiemi Egyptskiéy.

27. Oto ia będę czuł nad nimi na złe a nie na dobre: y zniszczeią wszyscy mężowie Judzcy, którzy są w źiemi Egyptskiéy [illegible] czem y [illegible] wyginą [illegible] aż d[illegible]

28 [illegible]

29. A to wam znakiem, mówi Pan, że ia was nawiédzę na tym mieyscu: abyśćie wiedźieli że się prawdźiwie spełnią mowy moie przećiwko wam na złe.

30. To mówi Pan: Oto ia podam Pharaona Ephree Króla Egyptskiego w rękę nieprzyiacioł iego, y w rękę szukaiących dusze iego: iakom podał Sedeciasza Króla Judzkiego w rękę Nabuchodonozora Króla Babilońskiego nieprzyiaćiela iego, y szukaiącego dusze iego.

ROZDZIAŁ XLV.

Strofuie Jeremiasz słowem Bożym Barucha z narzekania przećiw Bogu, obiecuiąc mu przed się że przy żywoćie, y swobodźie miał się zostać.

1. SŁowo które mówił Jeremiasz prorok do Barucha syna Neriasza, gdy napisał te słowa w księgach z ust Jeremiaszowych, roku czwartego Joakima syna Jozyaszowego Króla Judzkiego, rzekąc:

2. To mówi Pan Bóg Izraelów do ćiebie Barucha:

3. Mówiłeś: Biada mnie nędznemu: bo przyczynił Pan boleśći do boleśći moiéy: upracowałem się we wzdychaniu moim, a nie nalazłem odpoczynienia.

4. To mówi Pan: Tak rzeczesz do niego: Oto którem zbudował rozwalam: a którem nasadźił, ia wyrywam, y wszytkę tę źiemię.

5. A [illegible]sz sobie wielkich? nie [illegible] ia przywiodę z[illegible]ło, mówi Pan: [illegible] twoię na zba[illegible]kich mieyscach [illegible]ydźiesz.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XLVI.

Słowa Pańskie przećiwko miastam Egyptskim, że miały być pokażone, a obiecuie wyswobodzenie ludu swemu Izraelskiemu, y Żydowskiemu.

1. SŁowo Pańskie które się stało do Jeremiasza proroka przećiw narodóm.

2. Na Egypt, przećiw woysku Pharaona Nechao Króla Egyptskiego, który był nad rzéką Euphratesem w Charkamis, którego poraźił Nabuchodonozor Król Babiloński, czwartego roku Joakima syna Jozyaszowego Króla Judzkiego.

3. Gotuyćie tarcz y pawezę, a wychodźćie na woynę.

4. Zaprzęgayćie konie, a wśiadayćie iezdni: stańćie w hełmiech, wyćiérayćie oszczépy, obleczćie się w pancérze.

5. Cóż tedy? widźiałem ie lękliwe, a tył podaiące, mocne ich pobite: ućiekali prędko ani się obeyźrzeli: strach zewsząd, mówi Pan.

6. Niech nie ućieka prędki a niech nie maiema aby miał wybawion bydź mocny: na północy u rzéki Euphratesa zwyćiężeni są y polegli.

7. Któż to iest który iako rzéka wzbiéra: a iako rzéki, nadymaią się wody iego?

8. Egypt iako rzéka wzbiéra, a iako rzéki wzruszać się będą wały iego: y rzecze: Wstąpiwszy pokryię źiemię: wygubię miasto y obywatele iego.

9. Wśiadayćie na konie, a wyskakuyćie na woźiech, a niech się ruszą mocni, Murzyńska źiemia, y Libiianie którzy noszą tarcz, y Lidiyczyey porywaiący y pusczaiący strzały.

10. Ale on dźień Pana Boga zastępów, dźień pomsty, aby się pomśćił nad nieprzyiaćioły swémi: pożrze miecz, a nasyći się y opiie się krwie ich: bo ofiara Pana Boga zastępów w źiemi północnéy nad rzéką Euphratesem.

11. Wstąp na Galaad, a nabierz rezyny panno córko Egyptska: próżno rozmnażasz lékarstwa, zdrowia miéć nie będźiesz.

12. Usłyszeli narodowie sromotę twoię, a krzyk twóy napełnił źiemię: bo mocny natarł na mocnego, y oba spółem upadli.

13. Słowo które mówił Pan do Jeremiasza proroka, o tym, że ma przyść Nabuchodonozor Król Babiloński, a poraźić źiemię Egyptską.

14. Opowiadayćie Egyptowi, a dayćie słyszéć w Magdalu, y niech brzmi w Memphis, y w Taphnis: rzeczćie: Stań, a nagotuy się: bo pożrze miecz to co w okolicy twoiéy iest.

15. Czemuż zgnił mocarz twóy? nie ostał się: bo go Pan wywróćił.

16. Rozmnożył upadaiące, y padł mąż na bliźniego swego. Y rzeką: wstań a wróćmy się do ludu swego, y do źiemie narodzenia naszego, od oblicza miecza gołębice.

17. Nazowćie imię Pharaona Króla Egyptskiego, trwogę przywiódł czas.

18. Żywę ia, (mówi Król, Pan zastępów imię iego) że iako Thabor między górami, a iako Karmel nad morzem, przyidźie.

19. Naczynie prowadzenia poczyń sobie, obywatelko córko Egyptska: bo Memphis pustynią będźie, y spustoszeie, y będźie niemieszkalna.

Digitized by Google

20. Cielica piękna y krasna Egypt, poganiacz z północy przydźie na nię.

21. Naiemnicy téż iéy, którzy mieszkali w pośrzodku iéy, iako cieloy ukarmieni obróćili się, y uciekali spółem, y ostać się nie mogli: bo dźień wygubienia ich przyszedł na nie, czas nawiédzenia ich.

22. Głos iéy iako miedźi zabrzmi: bo się z woyskiem pośpieszą, y z śiekiérami przydą do niéy, iako co drwa rąbaią.

23. Wyrąbali las iéy mówi Pan, który zliczon bydź nie może: rozmnożyli się nad szarańczą, y niémasz im liczby.

24. Zawstydźiła się córka Egyptska, y podana w ręce ludu północnego.

25. Rzékł Pan zastępów Bóg Izraelów: Oto ia nawiédzę trwogę Alexandryyską, y Pharaona, y Egypt, y Bogi iego, y Króle iego, y Pharaona, y te którzy w nim ufaią.

26. Y dam ie w ręce szukaiących dusze ich, y w ręce Nabuchodonozora Króla Babilońskiego, y w ręce sług iego: a potym mieszkać w nim będą iako za dawnych dni, mówi Pan.

27. A ty niebóy się sługo móy Jakobie, a nielękay się Izraelu: bo oto ia ćiebie wybawię zdaleka, y naśienie twoie z ziemie poimania twego: y wróći się Jakob, a odpoczynie, y poszczęśći mu się, a nie będźie ktoby go straszył. *Isai. 43. 1. y 44. 2.*

28. A ty niebóy się sługo móy Jakobie, mówi Pan: bom ia iest z tobą: bo ia wyniszczę wszytkie narody, do których ćię wygnał: a ćiebie nie wyniszczę, ale ćię skarzę w sądźie, a nieprzepuszczę iako niewinnemu.

ROZDZIAŁ XLVII.

Opowiada spustoszenie Palestyńskie, Tyru, Sydonu, Gazy, y Askaliona miast.

1. SŁowo Pańskie które się stało do Jeremiasza proroka przećiw Palestyńdom, przed tym niż poraźił Pharaon Gazę.

2. To mówi Pan: Oto wody wstępnią z północy, y będą iako potok wyléwaiący, a okryią źiemię, y napełnienie iéy, miasto y obywatele iego: będą wołać ludźie, y zawyią wszyscy obywatele źiemie.

3. Przed trzaskiem pompy oręża y waleczników iego, przed grzmotem poczwórnych iego, y przed mnóstwem kół iego. Nie obeyźrzeli się oycowie na syny opuśćiwszy ręce,

4. Dla przyszćia dnia, którego zburzeni będą wszyscy Philistynowie, y będźie rozprószon Tyr, y Sydon, ze wszytkimi pozostałémi pomocami swémi: bo splóndrował Pan Philistyny, ostatek wyspu Kapadociiéy.

5. Przyszło obłyśienie na Gazę, umilknął Askalon, y ostatki doliny ich, dokądże się rzezać będźiesz?

6. O mieczu Pański dokąd się nie uspokoisz? wnidź w poszwy twoie, ochłódź się, a umilkni.

7. Ale iakoż się ma uspokoić, ponieważ mu Pan roskazał przećiw Askalonowi, y przećiw pomorskim kraiom iego, y tam mu mieysce założył?

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XLVIII.

Słowa Pańskie przećiwko źiemi Moabskiéy, iż dla pychy ludu ma bydź spustoszona, a miasta poburzone.

1. DO Moaba to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Biada nad Nabo, bo zburzon iest y zawstydzon: wźięto Kariathaim, zawstydzon iest mocny y zadrżał.

2. Niémasz więcéy radośći w Moabie, przećiw Hesebon myślili złe: Pódźćie a wytraćmy ji z narodu, przeto milcząc umilkniesz, a póydźie miecz za tobą.

3. Głos wołania z Oronaim: spustoszenie y zburzenie wielkie.

4. Potłuczono Moaba: opowiédzćie wołanie maluczkim iego.

5. Bo wstępem Luith płacząc wstąpi z płaczem: bo na zstępowaniu Oronaim nieprzyiaćiele krzyk zburzenia usłyszeli:

6. Ućiekayćie, wybawćie dusze wasze: a będźiećie iako wrzos na puszczy.

7. Bo przeto iżeś miał ufanie w obronach twoich, y w skarbiech twoich, ty téż wźięty będźiesz: y poydźie Chamos w przeprowadzenie, kapłani iego y kśiążęta iego spółem.

8. Y przydźie zbóyca do każdego miasta, a żadne miasto nie uydźie: y zginą doliny, y rozrzucone będą pola: bo Pan powiedźiał.

9. Daycie kwiat Moab, bo kwitnąc wynidźie: a miasta iego puste będą, y nie mieszkalne.

10. Przeklęty który czyni sprawę Pańską zdradliwie: y przeklęty który miecz swóy hamuie ode krwie.

11. Płodny był Moab od młodośći swéy, y odpoczywał na drożdżach swoich: a nie przeléwano go z naczynia do naczynia, y nie chodźił w zaprowadzenie: przeto smak iego został w nim, y zapach iego nie zmienił się.

12. Dla tego oto dni przychodzą, mówi Pan: y poszlę mu szykujące y pokładacze łagwic, y położą go, a naczynia iego wypróżnią, y łagwice ich potłuką.

13. Y zawstydzon będźie Moab od Chamos, iako zawstydzon iest dom Izraelski od Bethel, w którym ufanie miał. *4. Król. 12. 29.*

14. Iako mówićie: Mocniśmy, y mężowie duży ku bitwie? *Isai. 16. 6.*

15. Zburzon iest Moab, y miasta iego wyćięli: y wyborni młodźieńcy iego poszli na zabićie: mówi Król, Pan zastępów imię iego.

16. Blisko iest zginienie Moab że przydźie: a złe iego przybieży barzo prędko.

17. Cieszćie go wszyscy którzyśćie około niego, a wszyscy którzy znaćie imię iego, mówćie: Iako się złamała laska mocna, kiy chwalebny?

18. Zstąp z sławy, a śiądź w pragnieniu mieszkanie córko Dibon: bo zburzyćiel Moab przyćiągnie do ćiebie, pokaźi obrony twoie.

19. Na drodze stań, a wygląday mieszkanie Aroer: pytay ućiekaiącego, a temu który uszedł, mów: Cóż się stało?

20. Zawstydzon iest Moab, że go zwyćiężono: wyyćie, a wołayćie, opowiadayćie w Arnon, że zburzono Moab.

21. Y sąd przyszedł na źiemię polną: na Helon, y na Jasa y na Mephaath.

22. Y na Dibon, y na Nabo, y na dóm Deblathaim.

Digitized by Google

23. Y na Kariathaim, y na Bethgamul, y na Bethmaon.
24. Y na Karioth, y na Bosra: y na wszytkie miasta źiemie Moab, które daleko y które blisko są.
25. Odćięto róg Moabowi, y ramię iego starto, mówi Pan.
26. Upóyćie go, bo się przećiw Panu podniósł: y otrąći rękę Moab o blwoćinę swoię, y będźie na pośmiéch on téż:
27. Bo Izrael był tobie pośmiéwiskiem, iakobyś go między złodźieymi zastał: a tak dla słów twoich, któreś przećiw iemu mówił powiodę ćię więźniem.
28. Opuszczayćie miasta, a mieszkayćie na skale obywatele Moab: a bądźćie iako gołębica która się gnieźdźi przy samym kraiu dźiury.
29. Słyszeliśmy o pysze Moab, pyszny iest barzo: wysokość iego y hardość, y pychę, y wyniesłe serce iego. *Isai. 16. 6.*
30. Ia znam mówi Pan chlubę iego, a iż nie iest wedle niéy śiła iego, ani według tego co mógł czynić uśiłował.
31. Dla tego nad Moab narzékać będę, y do Moab wszytkiego wołać będę, do mężów muru ceglanego lamentuiących.
32. Płaczem Jazer płakać ći będę winnico Sabama: latorośli twoie zaszły za morze, aż do morza Jazer przyszły: na żniwo twoie y na zbiéranie wina twego zbóyca napadł.
33. Odięte iest wesele y radość z Karmela, y z źiemie Moab, y wino z pras pobrałem: a tłoczący wino nie będźie zwykłéy pobudki śpiéwał. *Isai. 16. 10.*
34. Od wołania Hesebon aż do Eleale, y Jasa puśćili głos swóy: od Segor aż do Oronaim ćielice trzećioletniéy: wody téż Nemrim barzo złe będą.
35. Y odéymie z Moab, mówi Pan, ofiaruiącego na wyżynach, y ofiaruiącego bogóm swoim.
36 Przeto serce moie nad Moabem iako piszczałki piszczéć będźie: serce téż moie nad mężami muru ceglanego wypuśći głos piszczałek: bo więcéy czynił niźli mógł, przeto zaginęli.
37. Bo każda głowa łyśina, a każda broda ogolona będźie: na wszytkich rękach więzy, a na każdym grzbiećie włośienica. *Isai. 15. 2. Ezech. 7. 18.*
38. Po wszytkich dachach Moabowych, y po ulicach iego wszelakie narzékanie: bom skruszył Moaba, iako naczynie niepożyteczne, mówi Pan.
39. Iako zwyćiężon iest y krzyczeli, iako spuśćił szyię Moab y zawstydźił się? y będźie Moab naśmiewiskiem y przykładem wszytkim w okolicy iego.
40. To mówi Pan: Oto iako orzeł przyleći, a wyćiągnie skrzydła swe na Moaba.
41. Wźięto Karioth, y zamki pobrano: a będźie serce mocarzów Moab onego dnia, iako serce niewiasty rodzącéy.
42. Y przestanie Moab bydź ludem: bo się przećiw Panu chlubił.
43. Strach y dół, y *śidło* nad tobą o obywatelu Moab, mówi Pan.
44. Kto ućiecze przed strachem, wpadnie do dołu: a kto wylézie z dołu, poyman będźie śidłem: bo przywiodę na Moaba rok nawiédzenia ich, mówi Pan. *Isai. 24. 18.*
45. W ćieniu Hesebon stanęli z śidła ućiekaiący: bo ogień wyszedł z Hesebon, a płomień z pośrzodku Seon, y pożrze część Moab, y wiérzch synów rozruchu.
46. Biada tobie Moab, zginąłeś ludu

Digitized by Google

szące z pośrzodku Judy, aby wam nie zostało sczątku żadnego?

8. Drażniąc mię uczynkami rąk waszych, ofiaruiąc bogóm cudzym w źiemi Egyptskiéy, do którycheśćie weszli abyśćie tam mieszkali: abyśćie wyginęli, y byli przeklinaniem y urąganiem wszytkim narodóm źiemie:

9. Azaśćie zapomnieli złośći oyców waszych, y złośći Królów Judzkich, y złośći żon ich, y złośći waszych, y złośći żon waszych, które czynili w źiemi Judzkiéy, y po ulicach Jerozolimskich?

10. Nie oczyśćili się aż do dnia tego: y nie bali się, ani chodźili w zakonie Pańskim, y przykazaniach moich, którem dał przed wami, y przed oycy waszymi.

11. Przetóż to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Oto ia położę oblicze moie na was na złe: a wytracę wszytkiego Judę. *Amos 9. 4.*

12. Y zabiorę ostatek Judy, którzy położyli twarzy swe aby weszli do źiemie Egyptskiéy, y mieszkali tam: y zniszczeią wszyscy w źiemi Egyptskiéy: polęgą od miecza, y od głodu: y zniszczeni będą od namnieyszego aż do nawiętszego, od miecza, y od głodu pomrą: y będą na przyśięgę y na dźiw, y złorzeczenie, y hańbę.

13. Y nawiédzę obywatele źiemie Egyptskiéy, iakom nawiédźił Jeruzalem, mieczem, głodem, y morem.

14. Y nie będźie ktoby uszedł, y został z ostatku Żydów, którzy idą żeby gośćmi byli do źiemie Egyptskiéy: ażeby się wróćili do źiemie Judzkiéy, do któréy oni podnoszą dusze swe, aby się wróćili, y mieszkali tam: nie wrócą się iedno którzy uydą.

15. Y odpowiedźieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie wiedzący że ich żony ofiarowały bogóm cudzym: y wszytkie niewiasty, których stało mnostwo wielkie, y wszytek lud mieszkaiących w źiemi Egyptskiéy, w Phatures, rzekąc:

16. Mowy którąś mówił do nas imieniem Pańskim nie usłuchamy od ćiebie:

17. Ale czyniąc uczyniemy każde słowo które wynidźie z ust naszych, żebyśmy ofiarowali królowéy niebieskiéy, y ofiarowali iéy mokre ofiary iakośmy czynili, my y oycowie naszy, królowie naszy, y kśiążęta nasze w mieśćiech Judzkich, y po ulicach Jerozolimskich: a naiadaliśmy się chleba, y dobrze nam było, y nie widźieliśmy złego.

18. Lecz od onego czasu któregośmy przestali ofiarować królowéy niebieskiéy, ofiarować iéy mokre ofiary, na wszytkim nam schodźi, y zniszczeliśmy od miecza, y od głodu.

19. Lecz ieśli my ofiaruiemy królowéy niebieskiéy, y ofiaruiemy iéy mokre ofiary: azaśmy bez mężów naszych czynili iéy placki ku służbie iéy, y ku ofiarowaniu iéy mokrych ofiar?

20. Y mówił Jeremiasz do wszytkiego ludu, przećiwko mężóm, y przećiw niewiastam, y przećiw wszemu ludowi, którzy mu byli odpowiedźieli, rzekąc:

21. Aza nie ofiara którąśćie ofiarowali w mieśćiech Judzkich, y na ulicach Jeruzalem wy y oycowie waszy, królowie waszy, y kśiążęta wasze, y lud źiemie? na toć wspamiętał Pan, y wstąpiło na serce iego.

22. Y nie mógł Pan daléy znośić dla złośći spraw waszych, y dla obrzydłośći któreśćie czynili:

Y

Digitized by Google

y stała się ziemia wasza spustoszeniem, y zdumieniem, y przeklęctwem dla tego, że niémasz obywatela, iako ten dzień iest:
23. Dla tego iżeście ofiarowali bałwanóm, y zgrzészyliście Panu: y nie słuchaliście głosu Pańskiego, y w zakonie, w przykazaniach, y w świadectwach iego nie chodziliście: dla tego przyszło na was to złe, iako ten dzień iest.
24. Y rzékł Jeremiasz do wszego ludu, y do wszech niewiast: Słuchayćie słowa Pańskiego wszytek Juda, którzyśćie w ziemi Egyptskiéy.
25. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów, rzekąc: Wy y żony waszo mówiliśćie usty swémi, y wypełniliśćie rękami waszémi, mówiąc: Czyńmy szluby nasze któreśmy szlubili żebyśmy ofiarowali królowéy niebieskiéy, y ofiarowali iéy mokre ofiary. Wypełniliśćie szluby wasze, y skutkiemeśćie ie wykonali.
26. Przetóż słuchayćie słowa Pańskiego wszytek Judo, którzy mieszkaćie w ziemi Egyptskiéy: Otom ia przyśiągł na imię moie wielkie, mówi Pan: że nie będźie więcéy wzywane imię moie ustami żadnego męża Żyda, mówiącego: Żywie Pan Bóg, we wszythiéy ziemi Egyptskiéy.
27. Oto ia będę czuł nad nimi na złe a nie na dobre: y zniszczeią wszyscy mężowie Judzcy, którzy są w ziemi Egyptskiéy, mieczem y głodem, aż do szczętu wyginą.
28. A którzy uydą miecza, wrócą się z ziemie Egyptskiéy do ziemie Judzkiéy mężów mało: y dozna wszytek ostatek Judy, który wszedł do ziemie Egyptskiéy, aby tam mieszkał, czyie się słowo wypełni, moieli abo ich.
29. A to wam znakiem, mówi Pan, że ia was nawiédzę na tym mieyscu: abyśćie wiedźieli że się prawdźiwie spełnią mowy moie przećiwko wam na złe.
30. To mówi Pan: Oto ia podam Pharaona Ephree Króla Egyptskiego w rękę nieprzyiaćiół iego, y w rękę szukaiących dusze iego: iakom podał Sedeciasza Króla Judzkiego w rękę Nabuchodonozora Króla Babilońskiego nieprzyiaćiela iego, y szukaiącego dusze iego.

ROZDZIAŁ XLV.

Strofuie Jeremiasz słowem Bożym Barucha z narzekania przećiw Bogu, obiecuiąc mu przed się że przy żywoćie, y swobodźie miał się zostać.

1. SŁowo które mówił Jeremiasz prorok do Barucha syna Neriasza, gdy napisał te słowa w kśięgach z ust Jeremiaszowych, roku czwartego Joakima syna Jozyaszowego Króla Judzkiego, rzekąc:
2. To mówi Pan Bóg Izraelów do ciebie Baruchu:
3. Mówiłeś: Biada mnie nędznemu: bo przyczynił Pan boleśći do boleśći moiéy upracowałem się wo wzdychaniu moim, a nie nalazłem odpoczynienia.
4. To mówi Pan: Tak rzeczesz do niego: *Oto którem zbudował rozwalam: a którem nasadźił, ia wyrywam, y wszytkę tę ziemię.*
5. A ty szukasz sobie wielkich? nie szukay: bo oto ia przywiodę złe na wszelkie ciało, mówi Pan: y dam tobie duszę twoię na zbawienie na wszytkich mieyscach dokąd kolwiek póydźiesz.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XLVI.

Słowa Pańskie przećiwko miastam Egyptskim, że miały być pokażone, a obiecuie wyswobodzenie ludu swemu Izraelskiemu, y Żydowskiemu.

1. SŁowo Pańskie które się stało do Jeremiasza proroka przećiw narodóm.

2. Na Egypt, przećiw woysku Pharaona Nechao Króla Egyptskiego, który był nad rzéką Euphratesem w Charkamis, którego poraźił Nabuchodonozor Król Babiloński, czwartego roku Joakima syna Jozyaszowego Króla Judzkiego.

3. Gotuyćie tarcz y pawezę, a wychodźćie na woynę.

4. Zaprzągayćie konie, a wśiadayćie iezdni: stańćie w hełmiech, wyćierayćie oszczépy, obleczćie się w pancérze.

5. Cóż tedy? widźiałem ie lękliwe, a tył podaiące, mocne ich pobite: ućiekali prędko ani się obeyźreli: strach zewsząd, mówi Pan.

6. Niech nie ućieka prędki a niech nie mniema aby miał wybawion bydź mocny: na północy u rzéki Euphratesa zwyćiężeni są y polegli.

7. Któż to iest który iako rzéka wzbiéra: a iako rzéki, nadymaią się wody iego?

8. Egypt iako rzéka wzbiéra, a iako rzéki wzruszać się będą wały iego: y rzecze: Wstąpiwszy pokryię źiemię: wygubię miasto y obywatele iego.

9. Wśiadayćie na konie, a wyskakuyćie na woźiech, a niech się ruszą mocni, Murzyńska źiemia, y Libiianie którzy noszą tarcz, y Lidiyczycy porywaiący y puszczaiący strzały.

10. Ale on dźień Pana Boga zastępów, dźień pomsty, aby się pomśćił nad nieprzyiaćioły swémi: pożrze miecz, a nasyći się y opiie się krwie ich: bo ofiara Pana Boga zastępów w źiemi północnéy nad rzéką Euphratesem.

11. Wstąp na Galaad, a nabierz rezyny panno córko Egyptska: próżno rozmnażasz lékarstwa, zdrowia mieć nie będźiesz.

12. Usłyszeli narodowie sromotę twoię, a krzyk twóy napełnił źiemię: bo mocny natarł na mocnego, y oba spółem upadli.

13. Słowo które mówił Pan do Jeremiasza proroka, o tym, że ma przyść Nabuchodonozor Król Babiloński, a poraźić źiemię Egyptską.

14. Opowiadayćie Egyptowi, a dayćie słyszeć w Magdalu, y niech brzmi w Memphis, y w Taphnis: rzeczćie: Stań, a nagotuy się: bo pożrze miecz to co w okolicy twoiéy iest.

15. Czemuż zgnił mocarz twóy? nie ostał się: bo go Pan wywróćił.

16. Rozmnożył upadaiące, y padł mąż na bliźniego swego. Y rzeką: wstań a wróćmy się do ludu swego, y do źiemie narodzenia naszego, od oblicza miecza gołębice.

17. Nazowćie imię Pharaona Króla Egyptskiego, trwogę przywiódł czas.

18. Żywę ia, (mówi Król, Pan zastępów imię iego) że iako Thabor między górami, a iako Karmel nad morzem, przydźie.

19. Naczynie prowadzenia poczyń sobie, obywatelko córko Egyptska: bo Memphis pustynią będźie, y spustoszeie, y będźie niemieszkalna.

Digitized by Google

20. Cielica piękna y krasna Egypt, poganiaen z pólnocy przydźie na nię.

21. Nalemnicy téż iéy, którzy mieszkali w pośrzodku iéy, iako ćieley ukarmieni obróćili się, y uciekali spólem, y ostać się nie mogli: bo dźień wygubienia ich przyszedł na nie, czas nawiédzenia ich.

22. Głos iéy iako miedźi zabrzmi: bo się z woyskiem pośpieszą, y z siekiérami przydą do niéy, iako co drwa rąbaią.

23. Wyrąbali las iéy mówi Pan, który zliczon bydź nie może: rozmnożyli się nad szarańczą, y niémasz im liczby.

24. Zawstydźiła się córka Egyptska, y podana w ręce ludu pólnocnego.

25. Rzékł Pan zastępów Bóg Izraelów: Oto ia nawiédzę trwogę Alexandryyską, y Pharaona, y Egypt, y Bogi iego, y Króle iego, y Pharaona, y te którzy w nim ufaią.

26. Y dam ie w ręce szukaiących dusze ich, y w ręce Nabuchodonozora Króla Babilońskiego, y w ręce sług iego: a potym mieszkać w nim będą iako za dawnych dni, mówi Pan.

27. A ty niebóy się sługo móy Jakobie, a nielękay się Izraelu: bo oto ia ćiebie wybawię zdaleka, y naśienie twoie z ziemie poimania twego: y wróći się Jakob, a odpoczynie, y poszczęśći mu się, a nie będźie ktoby go straszył. *Isai. 43. 1. y 44. 2.*

28. A ty niebóy się sługo móy Jakobie, mówi Pan: bom ia iest z tobą: bo ia wyniszczę wszytkie narody, do którychem ćię wygnał: a ćiebie nie wyniszczę, ale ćię skarzę w sądźie, a nieprzepuszczę iako niewinnemu.

ROZDZIAŁ XLVII.

Opowiada spustoszenie Palestyńskie, Tyru, Sydonu, Gazy, y Askalona miast.

1. SŁowo Pańskie które się stało do Jeremiasza proroka przećiw Palestynóm, przed tym niż poraźił Pharaon Gazę.

2. To mówi Pan: Oto wody wstępuią z pólnocy, y będą iako potok wyléwaiący, a okryią źiemię, y napełnienie iéy, miasto y obywatele iego: będą wołać ludźie, y zawyią wszyscy obywatele źiemie.

3. Przed trzaskiem pompy oręża y waleczników iego, przed grzmotem poczwórnych iego, y przed mnóstwem kół iego. Nie obeyźrzeli się oycowie na syny opuśćiwszy ręce,

4. Dla przyszćia dnia, którego zburzeni będą wszyscy Philistynowie, y będźie rozprószon Tyr, y Sydon, ze wszytkimi pozostałémi pomocami swémi: bo splóndrował Pan Philistyny, ostatek wyspu Kapadociiéy.

5. Przyszło obłyśienie na Gazę: umilknął Askalon, y ostatki doliny ich, dokądże się rzezać będźiesz?

6. O mieczu Pański dokąd się nie uspokoisz? wnidź w poszwy twoie, ochłódź się, a umilkni.

7. Ale iakoż się ma uspokoić, ponieważ mu Pan roskazał przećiw Askalonowi, y przećiw pomorskim kraiom iego, y tam mu mieysce założył?

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XLVIII.

Słowa Pańskie przećiwko źiemi Moabskiéy, iż dla pychy ludu ma bydź spustoszona, a miasta poburzone.

1. DO Moaba to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Biada nad Nabo, bo zburzon iest y zawstydzon: wźięto Kariathaim, zawstydzon iest mocny y zadrżał.

2. Niémasz więcéy radośći w Moabie, przećiw Hesebon myślili źle: Pódźćie a wytraćmy ji z narodu, przeto milcząc umilkniesz, a póydźie miecz za tobą.

3. Głos wołania z Oronaim: spustoszenie y zburzenie wielkie.

4. Potłuczono Moaba: opowiédzćie wołanie maluczkim iego.

5. Bo wstępem Luith płacząc wstąpi z płaczem: bo na zstępowaniu Oronaim nieprzyiaćiele krzyk zburzenia usłyszeli:

6. Ućiekayćie, wybawćie dusze wasze: a będźiećie iako wrzos na puszczy.

7. Bo przeto iżeś miał ufanie w obronach twoich, y w skarbiech twoich, ty też wźięty będźiesz: y poydźie Chamos w przeprowadzenie, kapłani iego y kśiążęta iego społem.

8. Y przydźie zbóyca do każdego miasta, a żadne miasto nie uydźie: y zginą doliny, y rozrzucone będą pola: bo Pan powiedźiał.

9. Dayćie kwiat Moab, bo kwitnąc wynidźie: a miasta iego puste będą, y nie mieszkalne.

10. Przeklęty który czyni sprawę Pańską zdradliwie: y przeklęty który miecz swóy hamuie ode krwie.

11. Płodny był Moab od młodośći swéy, y odpoczywał na drożdżach swoich: a nie przeléwano go z naczynia do naczynia, y niechodźił w zaprowadzenie: przeto smak iego został w nim, y zapach iego nie zmienił się.

12. Dla tego oto dni przychodzą, mówi Pan: y poszlę mu szykuiące y pokładacze łagwic, y położą go, a naczynia iego wypróżnią, y łagwice ich potłuką.

13. Y zawstydzon będźie Moab od Chamos, iako zawstydzon iest dom Izraelski od Bethel, w którym ufanie miał. *4. Król. 12. 29.*

14. Iako mówićie: Mocniśmy, y mężowie duży ku bitwie? *Isai. 16. 6.*

15. Zburzon iest Moab, y miasta iego wyćięli: y wyborni młodźieńcy iego poszli na zabićie: mówi Król, Pan zastępów imię iego.

16. Blisko iest zginienie Moab że przydźie: a złe iego przybieży barzo prędko.

17. Cieszćie go wszyscy którzyśćie około niego, a wszyscy którzy znaćie imię iego, mówćie: Iako się złamała laska mocna, kiy chwalebny?

18. Zstąp z sławy, a śiądź w pragnieniu mieszkanie córko Dibon: bo zburzyćiel Moab przyćiągnie do ćiebie, pokaźi obrony twoie.

19. Na drodze stań, a wyglądaj mieszkanie Aroer: pytay ućiekaiącego, a temu który uszedł, mów: Cóż się stało?

20. Zawstydzon iest Moab, że go zwyćiężono: wyyćie, a wołayćie, opowiadayćie w Arnon, że zburzono Moab.

21. Y sąd przyszedł na źiemię polną: na Helon, y na Jasa y na Mephaath.

22. Y na Dibon, y na Nabo, y na dóm Deblathaim.

Digitized by Google

23. Y na Kariathaim, y na Bethgamul, y na Bethmaon.

24. Y na Karioth, y na Bosra: y na wszytkie miasta źiemie Moab, które daleko y ktore blisko są.

25. Odćięto róg Moabowi, y ramię iego starto, mówi Pan.

26. Upóyćie go, bo się przećiw Panu podniósł: y otrąći rękę Moab o blwoćinę swoię, y będźie na pośmiéch on téż:

27. Bo Izrael był tobie pośmiéwiskiem, iakobyś go między złodźieymi zastał: a tak dla słów twoich, któreś przećiw iemu mówił powiodą ćię więźniem.

28. Opuszczyćie miasta, a mieszkayćie na skale obywatele Moab: a bądźćie iako gołębica która się gnieźdźi przy samym kraiu dźiury.

29. Słyszeliśmy o pysze Moab, pyszny iest barzo: wysokość iego y hardość, y pychę, y wyniosłe serce iego. *Isai. 16. 6.*

30. Ia znam mówi Pan chlubę iego, a iż nie iest wedle niéy śiła iego, ani według tego co mógł czynić uśiłował.

31. Dla tego nad Moab narzékać będę, y do Moab wszytkiego wołać będę, do mężów muru ceglanego lamentuiących.

32. Płaczem Jazer płakać ći będę winnico Sabama: latorośli twoie zaszły za morze, aż do morza Jazer przyszły: na żniwo twoie y na zbiéranie wina twego zbóyca napadł.

33. Odięto iest wesele y radość z Karmelu, y z źiemie Moab, y wino z pras pobrałem: a tłoczący wino nie będźie zwykłéy pobudki śpiéwał. *Isai. 16. 10.*

34. Od wołania Hesebon aż do Eleale, y Jasa puśćili głos swóy: od Segor aż do Oronaim ćielice trzećioletniéy: wody téż Nemrim barzo złe będą.

35. Y odéymie z Moab, mówi Pan, ofiaruiącego na wyżynach, y ofiaruiącego bogóm swoim.

36. Przeto serce moie nad Moabem iako piszczałki pisnąć będźie: serce téż moie nad mężami muru ceglanego wypuśći głos piszczałek: bo więcéy czynił niźli mógł, przeto zaginęli.

37. Bo każda głowa łyśina, a każda broda ogolona będźie: na wszytkich rękach więzy, a na każdym grzbiećie włośienica. *Isai. 15. 2. Ezech. 7. 18.*

38. Po wszytkich dachach Moabowych, y po ulicach iego wszelakie narzékanie: bom skruszył Moaba, iako naczynie niepożyteczne, mówi Pan.

39. Iako zwyćiężon iest y krzyczeli, iako spuśćił szyię Moab y zawstydźił się? y będźie Moab naśmiewiskiem y przykładem wszytkim w okolicy iego.

40. To mówi Pan: Oto iako orzeł przyleći, a wyćiągnie skrzydła swe na Moaba.

41. Wźięto Karioth, y zamki pobrano: a będźie serce mocarzów Moab onego dnia, iako serce niewiasty rodzącéy.

42. Y przestanie Moab bydź ludem: bo się przećiw Panu chlubił.

43. Strach y dół, y śidło nad tobą o obywatelu Moab, mówi Pan.

44. Kto ućiecze przed strachem, wpadnie do dołu: a kto wyléźie z dołu, poyman będźie śidłem: bo przywiodę na Moaba rok nawiédzenia ich, mówi Pan. *Isai. 24. 18.*

45. W ćieniu Hesebon stanęli z śidła ućiekaiący: bo ogień wyszedł z Hesebon, a płomień z pośrzodku Seon, y pożrze część Moab, y wiérzch synów rozruchu.

46. Biada tobie Moab, zginąłeś

Digitized by Google

ludu Chamos: bo zabrane syny twoie, y córki twoie w niewolą.

47. Y wrócę poymanie Moab w ostateczne dni, mówi Pan. Do tąd sądy Moab.

ROZDZIAŁ XLIX.

Spustoszenie Ammon, Idumei, Damaszku, Cedar, królestw Asor, y Elam, a że ięctwo synów Ammon y Elam miało bydź rozpuszczone.

1. DO synów Ammon. To mówi Pan: Izali nie ma synów Israel? albo dziedzica nie masz u niego? Czemuż tedy Melchom dziedzictwem posiadł Gada: a lud iego w miastach iego mieszkał?

2. Przetoż oto dni przychodzą, mówi Pan, y dam słyszeć nad Rabbat synów Ammon trzask bitwy, y będzie w gromadę rozwalona, a córki iéy ogniem będą spalone, a posiędzie Izrael dzierżawce swoie, mówi Pan.

3. Zawyy Hesebon, bo iest zburzon Hay. Krzyczcie córki Rabbath, przepaszcie się włosienicami: narzekayćie y chodźcie około płotów: bo Melchom będzie prowadzon w zaprowadzenie, kapłani iego, y książęta iego społem.

4. Co się przechwalasz dolinami? spłynęła dolina twoia córko pieszczona, któraś ufała w skarbiech twoich, y mówiłaś: któż przydzie do mnie?

5. Oto ia przywiodę na cię strach, mówi Pan Bóg zastępów, od wszytkich którzy są w okolicy twoiéy: y rozproszycie się każdy od oczu waszych, a nie będzie ktoby zebrał uciekaiące.

6. A potym każę się wrócić więźniom synów Ammon, mówi Pan.

7. Do Idumeiéy. To mówi Pan zastępów: Izali niemasz daléy mądrości w Theman? Zginęła rada od synów, nie pożyteczna się stała mądrość ich.

8. Uciekayćie, wtył podawayćie, zstępuycie w przepaść obywatele Dedan: bo zatracenie Ezaw przywiodłem nań, czas nawiedzenia iego.

9. By byli przyszli na cię ci co zbieraią wino, nie zostawiliby byli grona: by złodzieie w nocy: porwaliby byli coby im dosyć było.

10. Lecz ia obnażyłem Ezaw, odkryłem skrytości iego, y skryć się nie będzie mógł: zburzono nasienie iego, y bracią iego, y sąsiady iego, y nie będzie.

11. Opuść sieroty twoie, ia ie żywić będę, a wdowy twoie we mnie nadzieię mieć będą.

12. Bo to mówi Pan: Oto którym nie było sądu aby pili kielich, piiąc pić będą: a ty iako niewinny zostaniesz, nie będziesz niewinny, ale piiąc pić będziesz.

13. Bo przysiągłem sam przez się mówi Pan, iż spustoszeniem y hańbą y pustynią y przeklęctwem będzie Bosra: y wszytkie miasta iéy będą pustyniami wiecznemi.

14. Słyszałem słuch od Pana, y poseł do narodów posłan iest: Zbieraycie się, a przydzie na nię, a powstańmy ku bitwie. *Abd. 1. 1.*

15. Bo oto małego dałem cię między narody, wzgardzonego między ludźmi.

16. Hardość twoia zwiodła cię, y pycha serca twego: który mieszkasz w iaskiniach skały, a usiłuiesz dosięgać wysokości pagórku, gdy wywyższysz iako orzeł gniazdo twoie, z onąd ściągnę cię, mówi Pan. *Abd. 1. 4.*

17. Y będzie Idumea pusta: każdy który póydzie przez nię

za-

Digitized by Google

nadźiwi się y świstać będźie na wszytkie plagi iéy.

18. Iako wywrócona iest Sodoma y Gomorra y bliskie iéy, mówi Pan: nie będźie tam mieszkał mąż, ani będźie w niéy przebywał syn człowieczy. *Gen. 19. 24.*

19. Oto iako lew wystąpi z nadętośći Iordanu do cudności mocnéy: bo uczynię że wnet pobieży do niéy, a któż będźie wybrany którego przełożę nad nią? bo kto mnie podobny? a kto mię znieśie? y który to iest pasterz coby się sprzećiwił twarzy moiéy? *Job. 41. 1.*

20. Przeto posłuchayćie rady Pańskiéy, którą uradźił na Edom: y myśli iego, które umyślił na obywatele Theman: ieśli ich nie zrzucą malutcy z trzody, ieśli nie rozmiecą z nimi mieszkania ich.

21. Od trzasku upadku ich wzruszyła się źiemia: wołanie aż na morzu czérwonym słyszano głosu iego.

22. Oto iako orzeł wzbije się y odleći, a rozćiągnie skrzydła swe nad Bosrą: y będźie serce mocarzów Idumeiéy onego dnia, iako serce niewiasty rodzącéy.

23. Do Damaszku: Zawstydźił się Emath y Arphad: bo złą barzo nowinę usłyszeli, strwożyli się iako na morzu, dla frasunku uspokoić się nie mógł.

24. Osłabiał Damaszek, dał się ućiekać, strach go ogarnął, ućisk a boleśći poimały go iako rodzącą.

25. Iakoż opuśćili miasto chwalebne, miasto wesołe?

26. Przetóż polęgą młodźieńcy iego na ulicach iego, a wszyscy mężowie walki umilkną dnia onego, mówi Pan zastępów.

27. Y zapalę ogień na murze Damaszku, y pożrze mury Benadad.

28. Na Cedar, y na królestwa Asor, które poraźił Nabuchodonozor Król Babiloński. To mówi Pan: Wstańćie a idźćie na Cedar, a zburzćie syny Wschodnie.

29. Namioty ich y trzody ich pobiorą: skóry ich y wszytko naczynie ich, y Wielbłądy ich wezmą sobie, y zwołaią na nie strach w okolicy.

30. Ućiekayćie, bieżćie wskok, w głębokośći śiedźćie, którzy mieszkaćie w Azor, mówi Pan: bo Nabuchodonozor Król Babiloński uradźił na was radę, y umyślił na was myśli.

31. Wstańćie, a idźćie do narodu spokoynego, a mieszkaiącego bespiecznie, mówi Pan: Niémasz wrót ani zawory u nich, sami mieszkaią.

32. Y będą wielbłądy ich rozchwyceniem, a mnóstwo dobytków ich korzyśćią: y rozwionę ie na wszytkie wiatry, którzy się podstrzygli pod długi włos, a ze wszech granic iego przywiodę zatracenie na nie, mówi Pan.

33. Y będźie Asor mieszkaniem smoków spustoszony aż na wieki: nie będźie tam mieszkał mąż, ani przebywał syn człowieczy.

34. Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza proroka przećiw Elam na początku królestwa Sedeciasza Króla Iudzkiego, rzekąc:

35. To mówi Pan zastępów: Oto ia złamię łuk Elam, y wielką moc ich.

36. Y przywiodę na Elam cztérzy wiatry ze cztérech stron nieba: a rozwionę ie na wszytkie te wiatry, y nie będźie narodu gdźieby nie zaszli wygnańcy Elam przed nieprzyiaćiołmi iego.

37. Y przed szukaiącymi duszę ich: y przywiodę na nie złe, gniew

Digitized by Google

gniew zapalczywośći moiéy, mówi Pan: y poślę za nimi miecz, aż ich dokonam.

38. Y postawię stolicę moię w Elam, a wytracę z onąd króie y książęta, mówi Pan.

39. A w ostateczne dni każę się wróćić poimańcóm Elam, mówi Pan.

ROZDZIAŁ L.

Że Babilon miasto które ściskało w ięctwie syny Izraelskie, po szczęśliwym ich do swéy źiemie wywiedzeniu, do szczętu miało bydź spustoszone od królów z północy.

1. Słowo które mówił Pan o Babilonie, y o źiemi Chaldeyskiéy przez rękę Jeremiasza proroka.

2. Opowiedayćie między narody, a puśććie słuch: podnieśćie chorągiew, ogłaszayćie, a nie tayćie, mówćie: Wźięt iest Babilon, zawstydzon iest Bel, zwyćiężon iest Merodach, zawstydźiły się ryćiny iego, zwyćiężone są bałwany iego.

3. Bo wyćiągnął przećiw iemu naród z północy, który położy źiemię iego spustoszeniem: y nie będźie ktoby mieszkał w niéy, od człowieka aż do bydlęćia: y ruszyli się a poszli.

4. W one dni, y na on czas, mówi Pan: przyydą synowie Izraelowi sami y synowie Judzcy społem, idąc a płacząc prędko póydą, y Pana Boga swego szukać będą.

5. Do Sionu drogi się pytać będą, tam twarzy ich. Przydą, a przyłożeni będą do Pana przymierzem wiecznym, które żadnym zapomnieniem zgładzone nie będźie.

6. Trzodą straconą stał się lud móy: pastérzowie ich zwiedli ie, uczynili że się błąkali po górach: z góry na pagórek przeszli: zapomnieli legowiska swego.

7. Wszyscy którzy nalezli zieędli ie, a nie przyiaćiele ich mówili: Nie zgrzészyliśmy: dla tego że zgrzészyli Panu piękności, sprawiedliwośći y oczekiwaniu oyców ich Panu.

8. Uchodźćie z pośrzodku Babilonu, a z źiemie Chaldeyskiéy wychodźćie: a bądźćie iako kozłowie przed trzodą.

9. Bo oto ia pobudzam, y przywiodę na Babilon zgromadzenie narodów wielkich z źiemie północnéy: y nagotuią się nań, a zatym ji wezmą: strzała iego, iako męża mocnego zabiiacza, nie wróći się próżno.

10. Y będźie Chaldeyska źiemia korzyśćią: wszyscy którzy ią będą burzyć nasycą się, mówi Pan.

11. Bo się radujećie, y wielkie rzeczy mówićie rozchwytaiąc dźiedźictwo moie: beśćie się rozlegli iako ćieloy po trawie, a beczeliśćie iako byćy.

12. Zawstydzona iest matka wasza barzo, y porównana z prochem która was porodźiła: oto ostateczna będźie między narody, pusta, bezdrożna, y wychła.

13. Dla gniewu Pańskiego nie będą w niéy mieszkać, ale się wszytka obróći w pustynię: każdy idący przez Babilon, zdumieie się, y świstać będźie nad wszémi plagami iego.

14. Gotuyćie się na Babilon w około wszyscy którzy łuk ćiągniećie: zwoiuyćie ji, nie folguyćie strzałóm, bo zgrzészył Panu.

15. Wołayćie nań, wszędy dał rękę, upadły fundamenty iego, skażone są mury iego, bo pomsta Pań-

Digitized by Google

Pańska iest: pomśćićie się nad nim, iako czynił, uczyńćie mu.
16. Wytraććie śieiące z Babilonu, y trzymaiącego śierp czasu żniwa: przed mieczem gołębice każdy się obróći do ludu swego, y każdy do źiemie swéy uciecze.
17. Stado rozprószone Israel, lwowie wypędźili ie: piérwszy Król Assur ziadł go: ten ostateczny Nabuchodonozor Król Babiloński kośći iego połamał.
18. Przeto to mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Oto ia nawiédzę Króla Babilońskiego y źiemię iego, iakom nawiédźił Króla Assur:
19. Y przywiodę zaś Izraela do mieszkania iego, a będźie się pasł na Karmelu y na Basan, y na górze Ephraim, y Galaad nasyći się dusza iego.
20. W one dni y czasu onego, mówi Pan: będą szukać nieprawośći Izraelowéy, a nie będźie iéy: y grzéchu Juda, a nie naydźie się: bo miłośćiw będę tym które zostawię.
21. Na źiemię panuiących wyćiągni, a obywatele ich nawiédź, rozpraszay y zabiiay co za nimi iest, mówi Pan: a czyń wedle wszytkiego iakomći roskazał.
22. Głos bitwy w źiemi, y starćie wielkie.
23. Iako złamany iest y skruszony młot wszytkiéy źiemie? iako się obróćił w pustynią Babilon między narody?
24. Uśidliłem ćię, y poymanyś Babilonie, a nie wiedźiałeś: zastano ćię y poymano: iżeś Pana drażnił.
25. Otworzył Pan skarb swóy, y wyniósł naczynia gniewu swego: bo sprawę ma Pan Bóg zastępów w źiemi Chaldeyskiéy.
26. Pódźćie do niéy od kraiów ostatecznych, otwórzćie aby wyszli którzyby ią deptali: zbiéraycie z drogi kamienie, a składźćie w kupy, a zatraććie ią: y niech nie będźie ostatku.
27. Rozpraszaycie wszytkie mocarze iéy, niech zstępuią na zabićie: biada im, bo przyszedł dźień ich, czas nawiédzenia ich.
28. Głos ućiekaiących y tych którzy uszli z źiemie Babilońskiéy, aby opowiadali w Sionie pomstę Pana Boga naszego, pomstę kośćioła iego.
29. Daycie znać przećiw Babilonie mnogim, wszytkim którzy ćiągną łuk: stańcie przećiw iemu w około, a żaden nie uydźie: oddaycie mu według dźieła iego: wedle wszytkiego co czynił, czyńćie mu: bo się wynośił przećiw Panu, przećiw świętemu Izraelowemu.
30. Przeto polęgą młodźieńcy iego na ulicach iego, y wszyscy mężowie waleczni iego umilkną dnia onego, mówi Pan.
31. Owo ia do ćiebie hardy, mówi Pan Bóg zastępów: bo przyszedł dźień twóy, czas nawiédzenia twego.
32. Y powali się hardy, y upadnie, a nie będźie ktoby go wzwiódł: y zapalę ogień w mieśćiech iego, y pożrze wszytko około niego.
33. To mówi Pan zastępów: Potwarz ćiérpią synowie Izraelscy, y synowie Judzcy spółem: wszyscy którzy ie poimali trzymaią, a niechcą ich puśćić.
34. Odkupićiel ich mocny, Pan zastępów imię iego, sądem będźie bronił rzeczy ich, aby przestraszył źiemię, a wzruszył obywatele Babilońskie.
35. Miecz na Chaldeyczyki, mówi Pan, y na obywatele Babi-

bi-

Digitized by Google

bilońskie, y na kśiążęta y na mądre iego.

36. Miecz na wieszczki iego, którzy zgłupieią: miecz na mocarze iego, którzy się bać będą.

37. Miecz na konie iego, y na wozy iego, y na wszytko pospólstwo, które iest w pośrzód iego: a będą iako niewiasty: miecz na skarby iego, które będą rozchwycone.

38. Susza będźie nad wodami iego, y wyschną: bo źiemia rytćin iest, a w potworach się przechwalaią.

39. Przeto będą mieszkać smokowie z dźikimi mężami, y będą w niéy mieszkać strusowie: a nie będą w niéy mieszkać daléy *aż na* wieki, ani będźie zbudowana aż do pokolenia y pokolenia.

40. Iako Pan wywróćił Sodomę y Gomorrę, y bliskie iéy, mówi Pan: nie będźie tam mąż mieszkać ani przebywać w niéy syn człowieczy. *Genes. 19. 24.*

41. Oto lud idźie z północy, a naród wielki, y królowie mnodzy powstaną z kraiów źiemie.

42. Łuk y pawęzę pochwycą, okrutni są a nie miłośierni: głos ich iako morze zaszumi, a na konie wśiędą: iako mąż gotowy ku bitwie przećiw tobie córko Babilońska.

43. Usłyszał Król Babiloński wieść o nich, y osłabiały ręce iego: poymał go ućisk, boleść iako rodzącą.

44. Oto iako lew wystąpi z nadętośći Jordanu do pięknośći mocnéy, bo uczynię że znagła pobieży do niéy, a któż będźie wybrany, któregobych przełożył nad nią? bo kto mnie iest podobny? a kto mię znieśie? a który to iest pastérz coby się sprzećiwił twarzy moiéy? *Job. 41. 1.*

45. Przeto słuchayćie rady Pańskiéy, którą umyślił przećiw Babilonowi: y myśli iego które myślił na źiemię Chaldeyską: Ieśli ich nie śćiągną maluczcy z trzody, ieśli nie będźie rozmieczono z nimi mieszkanie ich.

46. Od wrzasku poymania Babilona wzruszyła się źiemia, y wołanie między narody usłyszano iest.

ROZDZIAŁ LI.

Oznaymuie złe rzeczy, które miały potkać Babilon, y obywatele iego od mężów narodu okrutnego.

1. TO mówi Pan: Oto ia wzbudzę na Babilon y na obywatele iego, którzy serce swe podnieśli przećiwko mnie, iako wiatr zaraźliwy.

2. Y poślę do Babilonu przewiewacze, y rozwieią ji, a spustoszą źiemię iego: bo przyszły nań zewsząd w dźień utrapienia iego.

3. Niech nie ciągnie który ćiągnie łuk swóy, a niech nie wstępuie w pancérzu: nie folguyćie młodźieńcóm iego, wybiyćie wszytko rycérstwo iego.

4. Y polęgą pobići w źiemi Chaldeyskiéy, y zranieni po krainach iego.

5. Bo nie owdowiał Izrael y Juda od Boga swego, od Pana zastępów: lecz źiemia ich pełna iest przestępstwa dla świętego Izraelowego.

6. Ućiekayćie z pośrzodku Babilonu, a każdy niech zbawi duszę swoię: nie milczćie nad nieprawośćią iego, bo czas pomsty iest od Pana, on mu wzatem odda.

7. Kubek złoty Babilon w rę-

Digitized by Google

es Pańskiéy upaiaiący wszytkę źiemię: wino iego pili narodowie, y dla tego wzruszeni są.

8. Nagle upadł Babilon, y połamał się, wyyćie nad nim, weźćie żywice na boleść iego, owa się wyléczy. *Isai. 21. 9. Apoc. 14. 8.*

9. Léczyliśmy Babilon a nie iest uzdrowiony: opuśćmy ji a pódźmy każdy do swéy źiemie: bo doszedł aż do nieba sąd iego, y wyniósł się aż do obłoków.

10. Wywiódł Pan sprawiedliwość naszą: pódźćie, a opowiadaymy na Sionie dźieło Pana Boga naszego.

11. Ostrzćie strzały, napełniayćie sayd*aki*: wzbudźił Pan ducha Króla Medzkiego: y przećiw Babilonowi myśl iego iest, aby ji zatraćił: bo pomsta Pańska iest, pomsta kośćioła iego.

12. Na murzech Babilońskich podnieśćie chorągiew, przyczyńćie straży, wystawćie stróże, nagotuyćie zasadzki: bo umyślił Pan, y uczynił cokolwiek mówił przećiw obywatelóm Babilońskim.

13. Która mieszkasz nad wodami mnogimi, bogata w skarby, przyszedł koniec twóy na stopie odćięćia twego.

14. Przyśiągł Pan zastępów na duszę swoię: Że ćię napełnię ludźi iako chrząszczów, y nad tobą będą śpiéwać pobudkę. *Amos. 6. 8.*

15. Który uczynił źiemię mocą swoią, zgotował świat mądrośćią swoią, a mądrośćią swoią rozćiągnął niebiosa. *Genes. 1. 1.*

16. Gdy on głos wypuszcza mnożą się wody na niebie: który podnośi obłoki od kończyn źiemie, błyskawice w deszcz obraca, y wywiódł wiatr z skarbów swoich.

17. Zgłupiał każdy człowiek od umieiętnośći: zawstydzon każdy złotnik na rytinie, bo fałsz iest zlanie ich, y niémasz ducha w nich.

18. Marne są dźieła, y śmiéchu godne: czasu nawiédzenia ich zginą.

19. Nie iako to dźiał Iakobów: bo który wszytko stworzył on iest, a Izrael scepter dźiedźictwa iego: Pan zastępów imię iego.

20. Tłuczesz ty mnie oręża woienne, a ia potłukę w tobie narody, y wytracę w tobie królestwa.

21. Y potłukę w tobie konia y ieźdźca iego: y potłukę w tobie wóz y wśiadacza iego:

22. Y potłukę w tobie męża y niewiastę: y potłukę w tobie starca y pacholę: y potłukę w tobie młodźieńca y pannę:

23. Y potłukę w tobie pastérza y trzodę iego: y potłukę w tobie oracza y sprzężay iego: y potłukę w tobie xiążęta y urzędniki.

24. A oddam Babilonowi y wszytkim obywatelóm Chaldeyskim wszytkie złości ich, które czynili na Sion, przed oczyma waszémi, mówi Pan:

25. Oto ia na ćię góro zarażaiąca, mówi Pan, która zarażasz wszytkę źiemię, y wyciągnę rękę moię na ćię, a zwalę ćię z skał, y uczynię ćię górą spalenia.

26. Y nie będą z ćiebie brać kamienia do węgła, y kamienia do fundamentów, ale będźiesz wiecznie zatracona, mówi Pan.

27. Podnieśćie chorągiew w źiemi: trąbćie w trąby między narody, poświęććie na nię narody: Dayćie znać przećiw niéy Królóm Arazath, Menni, y Aszeneth: policzćie przećiwko niéy Taphsar, przywiedźćie konie iako chrząszcze z żądłami.

28. Poświęććie przećiwko niéy narody, Króle Medzkiéy, xiążęta

iéy

iéy, y wszytkie urzędniki iéy, y wszytkę źiemię władze iéy.

29. Y wzruszy się źiemia, y zatrwoży: bo się ocući przećiw Babilonowi myśl Pańska, aby położył źiemię Babilońską pustą y nie mieszkalną.

30. Ustali mocarzowie Babilońscy od bitwy, mieszkali w zamkach: pożarta iest śiła ich: y stali się iako niewiasty: zapalono mieszkania iego, złamano zawory iego.

31. Bieżący bieżącemu zabieży, a poseł potka się z posłem, aby oznaymił Królowi Babilońskiemu, że wźięto miasto iego od końca aż do końca.

32. Y brody ubieżano, y błota ogniem wypalono, a mężowie waleczni zatrwożyli się.

33. Bo to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Córka Babilońska iako boiowisko, czas młoćby iéy: ieszcze trochę, y przydźie czas żniwa iéy.

34. Ziadł mię, pożarł mię Nabuchodonozor Król Babiloński: uczynił mię iako naczynie czcze, połknął mię iako smok, napełnił brzuch swóy pieszczotą moią, y wygnał mię.

35. Nieprawość przećiwko mnie, y ciało moie na Babilonie, mówi mieszkanie Sion, a krew moia na obywatelach Chaldeyskiéy źiemie, mówi Jeruzalem.

36. Przetóż to mówi Pan: Oto ia osądzę rzecz twoię, a pomszczę się pomsty twoiéy: y puste uczynię morze iego, y wysuszę żyłę iego.

37. Y będźie Babilon mogiłami mieszkaniem smoków, zdumieniem y świstaniem, dla tego że niémasz obywatela.

38. Pospołu iako lwi rycześć będą, będą otrząsać grzywę iako lwięta.

39. W zapaleniu ich postawię pićia ich, y upoię aby zasnęli y spali sen wieczny, a nie wstali, mówi Pan.

40. Powiodę ie iako baranki na rzeź, y iako barany z kozły.

41. Iako wźięt iest Sesach, y poymano iest nasławnieysze wszytkiéy źiemie? iako się stał Babilon między narodami?

42. Wystąpiło morze na Babilon, pokryt iest mnostwem wałów iego.

43. Stały się miasta iego zdumieniem, źiemią nię mieszkalną y pustą, źiemią w któréy nikt nie mieszka, ani chodźi przez nię syn człowieczy.

44. Y nawiédzę Bela w Babilonie, y wyrzucę co był połknął z gęby iego, a nie będą się zbiégać k niemu więcéy narodowie, poniewaź y mur Babiloński upadnie.

45. Wynidźcie z pośrzodku iego ludu móy: aby zbawił każdy duszę swoię, przed gniewem zapalczywośći Pańskiéy.

46. A żeby snadź nie zmiękczało serce wasze, a ulęklibyśćie się słuchu, który będźie słyszeć w źiemi: y przydźie w rok słuch, a potym roku słuch y nieprawość w źiemi, y panuiący na panuiącego.

47. Przetóż oto dni przychodzą, y nawiédzę ryćiny Babilońskie, y zawstydźi się wszytka źiemia iego, y wszyscy zabići iego polęgą w pośrodku iego.

48. Y będą chwalić nad Babilonem niebiosa, y źiemia, y wszytko co na nich iest: bo z północy przydą k niemu łupieżcy, mówi Pan.

49. A iako czynił Babilon że po-

Digitized by Google

poległi pobići w Izraelu: tak téż
polęgą pobići z Babilonu po wszyt-
kiéy źiemi.
50. Którzyśćie uśiekli przed
mieczem, póydźie, niestóyćie: po-
mnićie zdaleka na Pana, y Je-
ruzalem niech przydźie na serce
wasze.
51. Zawstydźiliśmy się żeśmy
usłyszeli urąganie: pokryła sro-
mota oblicze nasze: bo przyszli
cudzy na świątnicę domu Pań-
skiego.
52. Przetóż oto dni przychodzą
mówi Pan: y nawiédzę ryciny ie-
go: y po wszytkiéy źiemi iego
hocność będźie zraniony.
53. Choćby wstąpił Babilon do
nieba, y obwarował na wysoko-
śći moc swoię: odemnie przydą
pustoszyćiele iego, mówi Pan.
54. Głos wołania z Babilonu,
a zstarćie wielkie z źiemie Chal-
deyskiéy:
55. Bo Pan zburzył Babilon, y
wytraćił z niego głos wielki: y
szumieć będą wały ich, iako wo-
dy obfite: wydał szum głos ich:
56. Bo idźie nań, to iest na
Babilon, zbóyca, y poymani są
mocarze iego, y osłabiał łuk ich,
bo mocny zemśćićiel Pan oddawa-
iąc odda.
57. Y upoię kśiążęta iego, y
mądre iego, y wodze iego, y u-
rzędniki iego: y mężne iego: y
zasną sen wieczny, a nie ocucą
się, mówi Król, Pan zastępów
imię iego.
58. To mówi Pan zastępów:
Mur Babiloński on széroki pod-
kopaniem podkopany będźie, a
bramy iego wysokie ogniem spa-
lone będą, a prace ludźi wniwecz,
y narodów na ogień będą y zginą.
59. Słowo które roskazał Jere-
miasz prorok Saraiaszowi synowi
Neriasza syna Maasiaszowego,
gdy szedł z Sedecjaszem Królem
do Babilonu, roku czwartego kró-
lestwa iego: a Saraiasz był kśią-
żęćiem proroctwa.
60. Y napisał Jeremiasz wszyt-
ko złe, które miało przyśdź na
Babilon w kśięgach iednych:
wszytkie te słowa które są napi-
sane przećiw Babilonowi.
61. Y rzekł Jeremiasz do Sa-
raiasza: Gdy przydźiesz do Ba-
bilonu, a uyźrzysz y przeczytasz
wszytkie te słowa,
62. Rzeczesz: Panie, tyś mó-
wił przećiw mieyscu temu że ie
masz wytraćić: aby nie było kto-
by w nim mieszkał od człowieka
aż do bydlęćia, y żeby było pust-
kami wiecznemi.
63. A gdy skończysz czytanie
téy kśięgi, przywiążesz do niéy
kamień, y wrzućisz ię w pośrzód
Euphratesa:
64. Y rzeczesz: Tak zatopion
będźie Babilon, a nie powstanie
od utrapienia, które ia nań przy-
wiodę, y rozwali się. Póty słowa
Jeremiaszowe.

ROZDZIAŁ LII.

O dobyćiu miasta Jeruzalem, o Sedechyaszu któremu oczy wyłupiono, syny iego tuż przed nim pobito, a samego do Babilonu zawiedźiono, spalenie miasta, wszech rzeczy tak królewskich, iako kośćielnych y ludzkich zabranie. Potym Król Ewilmerodach wywiódł z ćiemnice Joachyna Króla Judzkiego, y okazał mu łaskę.

1. SYnem dwudźiestu y iednego
roku był Sedecyasz, gdy począł
królować: a iedenaśćie lat króló-
wał w Jeruzalem: a imię matki
iego Amital córka Jeremiaszowa
z Lo-

Digitized by Google

z Lobna. *4. Król. 24. 18. 2. Par. 36. 11.*

2. A czynił źle przed oczyma Pańskiémi, wedle wszytkiego co był uczynił Joakim.

3. Bo zapalczywość Pańska była na Jeruzalem y na Judę aż ie odrzućił od oblicza swego: y odstąpił Sedeciasz od Króla Babilońskiego.

4. Y stało się roku dźiewiątego królestwa iego, w dźieśiątym mieśiącu, dnia dźieśiątego: przyszedł Nabuchodonozor Król Babiloński, sam y wszytko woysko iego na Jeruzalem, y oblegli ie, y zbudowali przećiw iemu baszty w około. *4. Król. 25. 1.*

5. Y było miasto oblężone, aż do iedenastego roku Króla Sedeciasza.

6. A mieśiąca czwartego, dźiewiątego dnia mieśiąca, ciągł się głód w mieśćie: y niémiał żywnośći lud ziemie.

7. Y uczyniono dźiurę do miasta, a wszyscy mężowie waleczni iego ućiekli, y wyszli z miasta w nocy drogą bramy, która iest między dwiema mury, a wiedźie do sadu królewskiego (bo Chaldeyczycy oblegli byli miasto w około) y poszli drogą która wiedźie ku puszczy.

8. Lecz woysko Chaldeyskie goniło Króla: y poimali Sedeciasza na puszczy, która iest u Jerycho: a wszyscy co z nim byli ućiekli od niego:

9. A poimawszy Króla, przywiedli go do Króla Babilońskiego do Reblatha, który iest w źiemi Emath, y mówił do niego sądy.

10. Y pościnał Król Babiloński syny Sedeciaszowe przed oczyma iego: ale y wszytkie kśiążęta Judzkie pozabiiał w Reblatha.

11. Y oczy Sedecyaszowe wyłupił, y okował go w pęta, y zaprowadźił go Król Babiloński do Babilonu, y wsadźił go do domu więźienia aż do dnia śmierći iego.

12. A w mieśiącu piątym dźieśiątego dnia mieśiąca, ten iest dźiewiętnasty rok Nabuchodonozora Króla Babilońskiego: przyszedł Nabuzardan hetman żołniérstwa, który stał przed Królem Babilońskim w Jeruzalem.

13. Y spalił dóm Pański, y dóm krolewski, y wszytkie domy Jerozolimskie, y każdy dóm wielki spalił ogniem.

14. Y wszytek mur Jerozolimski w około rozwaliło wszytko woysko Chaldeyskie, które było z hetmanem.

15. Ubogie zaś ludźie, y ostatek pospólstwa, które było pozostało w mieśćie, y zbiegi którzy byli zbiegli do Króla Babilońskiego, y inne z pospólstwa, zaprowadźił Nabuzardan hetman.

16. A z ubogich źiemie zostawił Nabuzardan hetman woyska, winiarze y oracze.

17. Słupy téż miedźiane które były w domu Pańskim, y podstawki, y morze miedźiane, które było w domu Pańskim, połamali Chaldeyczycy, y zabrali wszytkę ich miédź do Babilonu.

18. Y kotły, y panewki y gęśle, y czasze, y moźdźiérzyki, y wszytko naczynie miedźiane, którego do służby używano, pobrali.

19. Y wiadra, y kadźidlnice, y konwie, y miednice, y świécznikí, y moźdźiérze, y kubki: ile złotych, złote, a ile śrébrnych, śrébrne, zabrał hetman woyska.

20. Y dwa słupy, y morze iedno, y dwanaśćie wołów miedźianych, które były pod podstawkami, które był sprawił Król Salomon

Digitized by Google

mon w domu Pańskim: nie było
wagi miedźi wszego naczynia tego.
21. A z słupów, łokieć ośmnaśćie
było wzwysz słupa iednego, a
sznur dwunaśćie łokiet opasował
ji, a miąszość zaśię iego na czté-
ry palce: a wewnątrz dęty był.
22. Y Kapitella na obudwu mie-
dźiane: Kapitellum iedno miało
wzwysz pięć łokiet: y śiatki, y
iabłka granatowe na koronie w
koło, wszytko z miedźi. Także
y na drugim słupie, y iabłka gra-
natowe.
23. A było iabłek granatowych
dźiewięćdźieśiąt y sześć wiszą-
cych, a wszytkich iabłek grana-
towych sto śiatkami obtoczonych.
24. Y wźiął hetman woyska Sa-
raiasza kapłana piérwszego, y So-
phoniasza kapłana wtórego: y
trzech stróżów śieni.
25. A z miasta wźiął rzezańca
iednego, który był przełożony nad
mężmi walecznymi: y śiedmi mę-
żów z onych co patrzali na twarz
królewskę, którzy się w mieśćie
naleźli, y pisarza przednieyszego
żołniérzów, który probował no-
wych rycérzów: y sześćdźieśiąt
mężów z ludu ziemskiego, którzy
się naleźli w pośrzodku miasta.
26. Y wźiął ie Nabuzardan he-
tman woyska, y zawiódł ie do
Króla Babilońskiego do Reblatha.
27. Y pozabiiał ie Król Babi-
loński, y pomordował ie w Rebla-
tha w źiemi Emath: y przenie-
śion iest Juda z źiemie swoiéy.
28. Ten iest lud, który prze-
niósł Nabuchodonozor: Roku śiód-
mego Żydów trzy tyśiące dwu-
dźiestu y trzech.
29. Roku ośmnastego Nabucho-
donozora, z Jeruzalem dusz ośmset
trzydźieśći y dwie:
30. Roku dwudźiestego trze-
ćiego Nabuchodonozora, zapro-
wadźił Nabuzardan hetman dusz
Żydowskich śiedm set czterdźie-
śći y pięć. A tak wszytkich dusz
cztéry tyśiące y sześćset.
31. Y stało się trzydźiestego y
śiódmego roku zaprowadzenia Jo-
achina Króla Judzkiego, dwuna-
stego mieśiąca, dwudźiestego pią-
tego dnia mieśiąca, podniósł E-
wilmerodach Król Babiloński, ta-
megóż roku królestwa swego, gło-
wę Joachina Króla Judzkiego, y
wywiódł go z domu więźienia.
32. Y mówił z nim dobra, y
postawił stolicę iego nad stolica-
mi Królów, którzy byli po nim w
Babilonie.
33. Y odmienił szaty więźie-
nia iego, y iadał chléb przed nim
zawżdy, po wszytkie dni żywo-
ta iego.
34. A strawa iego, strawa usta-
wiczna, dawana mu była od Kró-
la Babilońskiego, ustawiona na
każdy dźień, aż do dnia śmierći
iego, po wszytkie dni żywota ie-
go.

THRENY

Digitized by Google

THRENY
TO JEST,
NARZEKANIA
JEREMIASZA
PROROKA.

TA Kśięga niéma w Żydowskim texćie żadnego imienia, tylko Rabbinowie dali téy ten tytuł קינות Kinoth, *to iest, Lamenty a Grecy zowią* Θρῆνοι, *Threny, co także lamenty abo narzekania znaczy. Bo Jeremiasz piérwéy niż Żydowie byli w niewolą Babilońską zabrani, y niż Jeruzalem spustoszono, opłakał to spustoszenie, y iako Rabbinowie starzy piszą ten swóy płacz opisawszy, posłał przez Barucha do Króla, aby czytaiąc swoie przyszłe nieszczęśćie nawróćili się do Boga. Ale Król wźiąwszy kśięgi zaraz spalił, iako pisze* Jerem. 36. *przeto Prorok tę inszą kśięgę iescze szérzéy napisał y do ludu podał. A iż ona niewola Babilońska znaczyła narodu ludzkiego niewolą, którą ćiérpiał pod Szatanem, dla tego te Lamenty śpiéwaią w kośćiele w ów tydźień Męki Pana Chrystusowéy, przez którą iesteśmy z téy niewoléy wybawieni. Napisane są te Lamenty tym porządkiem iako obiecadło Żydowskie idźie, które téż za każdym wiérszem kładźie. A w trzećim Rozdźiale, iedna litera trzy wiérszé zamyka.*

Y stało się potym iako w niewolą przyszedł Izrael, y Jeruzalem spustoszało, śiedźiał Jeremiasz płacząc, y lamentował tym narzekaniem nad Jeruzalem, a gorzkim sercem wzdychaiąc y łkaiąc mówił.

ROZDZIAŁ I.

ALEPH.

1. IAko śiedźi samo miasto pełne ludu: stało się iako wdowa, pani narodów: kśiężna powiatów stała się hołdowną.

2. BETH. Płacząc płakało w nocy, a łzy iego, na czeluśćiach iego: niémasz ktoby ie ćieszył ze wszech miłośników iego, wszyscy przyiaćiele iego wzgardźili ie, y stali się mu nieprzyiaćiołmi. *Jerem. 13. 17.*

3. GHIMEL. Przeniósł się Judas prze trapienie y prze mnostwo niewoléy: mieszkał między narody, ani nalazł odpoczynienia: wszyscy goniący go poimali ji w ćieśni.

4. DALETH. Drógi Sion płaczą, że niémasz ktoby szedł na świę-

święto uroczyste: wszytkie bramy iego pokażone: kapłani iego wzdychaiący: panny iego znędznene, a sama gorzkośćią śćiśniona.

5. HE. Stali się przećiwnicy iego głową, nieprzyiaćiele iego zbogaceni są: bo Pan mówił nań dla mnostwa nieprawośći iéy: dźiatki iéy zaprowadzone w niewolą przed obliczem trapiącego.

6. VAV. Y odstąpiła od córki Siońskiéy wszytka ozdoba iéy: Stały się xiążęta iéy iako barani nie nayduiący paszéy: y poszli bez śiły przed obliczem goniącego.

7. ZAIN. Wspomniało Jeruzalem na dni utrapienia swego, y na przestępstwa wszego kochania swego, które miało odedni dawnych, gdy upadł lud iego od ręki nieprzyiaćielskiéy, a nie było pomocnika: widźieli ie nieprzyiaćiele, a naśmiéwali się z Szabathów iego.

8. HETH. Grzéch zgrzészyło Jeruzalem: dla tego się niestateczne stało: wszyscy którzy ie czćili, wzgardźili ie: bo widźieli zelżywość iego: samo téż wzdychaiąc obróćiło się na zad.

9. TETH. Plugastwa iego na nogach iego, a nie pomniało na swóy koniec: złożone iest barzo, nie maiąc poćieszyćiela: obacz Panie utrapienie moie, bo się podniósł nieprzyiaćiel.

10. IOD. Rękę swoię śćiągnął nieprzyiaćiel na wszytkie kochania iego: bo widźiało pogany, że weszli do świątnice iego: którym zakazałeś był, żeby nie wchodźili do kośćioła twego.

11. KAPH. Wszytek lud iego wzdychaiący y szukaiący chleba: wydali wszytkie drogie rzeczy za iedło, na pośilenie dusze, weyźrzy Panie a obacz, żem się stało podłym.

12. LAMED. O wy wszyscy którzy idźiećie przez drogę, obaczćie a przypatrzćie się, iesli iest boleść iako boleść moia: bo mię iako winnicę zebrał iako mówił, Pan w dźień gniewu zapalczywośći swoiéy.

13. MEM. Z wysoka puśćił ogień na kośći moie, y wyćwiczył mię: Zastawił śieć na nogi moie, obróćił mię na wstecz: położył mię spustoszoną przez wszytek dźień żałośćią utrapioną.

14. NVN. Ocknęło się iarzmo nieprawośći moich w ręce iego, splotły się, y włożono są na szyię moię: Zemdlała śiła moia: podał mię Pan w rękę, z któréy nie będę mogło powstać.

15. SAMECH. Pobrał wszytkie wielmożne Pan z pośrzodku mnie: przyzwał przećiwko mnie czas, aby potarł wybrane moie: prasę deptał Pan pannie córce Judzkiéy.

16. AIN. Przetóż ia płacząc, a oko moie spuszczaiąc wody: bo się oddalił odemnie poćieszyćiel nawracaiący duszę moię: stali się synowie moi straconymi, bo przemógł nieprzyiaćiel. *Jer. 14. 17.*

17. PHE. Rośćiągnęło Sion ręce swe, niémasz ktoby ie ćieszył: roskazał Pan przećiw Jakobowi około niego nieprzyiaćiołóm iego: stało się Jeruzalem iako splugawiona mieśiącami między nimi.

18. SADE. Sprawiedliwy iest Pan, bom usta iego do gniewu przywiodło. Słuchayćie proszę wszyscy narodowie, a obaczćie boleść moię, panny moie y młodźieńcy moi poszli w niewolą.

19. KOPH. Wołałom przyiaćiół moich, oni mię zdradźili: kapłani moi y starcy moi w mieśćie zginęli: bo szukali iedła sobie, aby pośilili dusze swoie.

20. RESZ. Obacz Panie żem ući-

Digitized by Google

utrapieniem, wzruszył się brzuch mój, przewróćiło się serce moie we mnie samym, bom gorzkośći iest pełna: na dworzu miecz zabiia, a doma śmierć takaż iest.

21. SIN. Usłyszeli że ia wzdycham, a niémasz ktoby mię poćieszył: wszyscy nieprzyiaciele moi usłyszeli złe moie, weselili się żeś ty uczynił. Przywiodłeś dźień poćiechy, a będą mnie podobni.

22. THAV. Niech wnidźie wszytko złe ich przed ćię: a zbierz ie iakoś mnie zebrał, dla wszech nieprawośći moich: bo mnogie wzdychania moie, y serce moie smętne.

ROZDZIAŁ II.

ALEPH.

1. IAko okrył mrokiem zapalczywośći swéy Pan córkę Sion, zrzućił z nieba na źiemię sławną Izrael, a nie wspomniał na podnóżek nóg swoich w dźień zapalczywośći swoiéy.

2. BETH. Zrzućił Pan, a nie sfolgował, wszytko piękne Iakobowe: Zepsował w zapalczywośći swéy zamki córki Iudzkiéy, y obalił na źiemię: splugawił królestwo y kśiążęta iéy.

3. GHIMEL. Złamał w gniewie zapalczywośći swéy każdy róg Izraelów: odwróćił na zad prawicę swoię, od oblicza nieprzyiaćiela: y zapalił w Iakobie iako ogień płomienia pożéraiącego w około.

4. DALETH. Wyćiągnął łuk swóy iako nieprzyiaćiel, umocnił prawicę swą iako sprzećiwnik: y pobił wszytko co było pięknego na weyźrzenie w namiećie córki Sion, wylał iako ogień rozgniewanie swoie.

5. HE. Stał się Pan iako nieprzyiaćiel: zrzućił Izraela, zrzućił wszytkie mury: rozwalił zamki iego, y namnożył u córki Iudzkiéy uniżonego y uniżoną.

6. VAV. Y rozwalił iako ogród namiot swóy, skaźił przybytek swóy, przywiódł w zapamiętanie Pan na Sion uroczyste święto y Szabbat: y na pośmiéch y na rozgniewanie zapalczywośći swéy Króla y kapłana.

7. ZAIN. Odrzućił Pan ołtarz swóy, przeklął świątnicę swoię: podał w ręce nieprzyiaćielskie mury wież iego: wołali w domu Pańskim iako w dźień uroczysty.

8. HETH. Umyślił Pan rozwalić mur córki Sion, wyćiągnął sznur swóy, y nie odwróćił ręki swéy od gubienia: y płakało przedmurze, y mur społem rozwalon iest.

9. THETH. Zapadły w źiemię bramy iego, zatraćił y połamał zawory iego, y Króla iego, y kśiążęta iego między pogany: niémasz zakonu, a prorocy iego nie naleźli widzenia od Pana.

10. IOD. Śiedli na źiemi, umilkli starcy córki Sion: posypali popiołem głowy swe, przepasali się włośienicami, zwieśiły do źiemie głowy swe panny Ieruzalem.

11. KAPH. Ustały od płaczu oczy moie, strwożyły się wnętrzna moie: wylała się na źiemię wątroba moia, dla starćia córki ludu mego: gdy ustawało dźiéćię y ssący na ulicach miasta.

12. LAMED. Matkóm swym mówiły: Gdźie iest pszenica y wino? gdy mdleli iako zranieni na ulicach mieyskich: gdy wypuszczały dusze swe na łonie matek swych.

13. MEM. Komu ćię przyrównam? abo komu ćię przypodobam córko Ieruzalimska? z kim

ćię

ćię porównam, y poćieszę ćię panno córko Sion? bo wielkie iest iako morze skruszenie twoie, któż ćię zléczy?
14. NVN. Prorocy twoi widźieli tobie fałsz y głupstwo, a nie odkrywali nieprawośći twoiéy, aby ćię do pokuty przywiedli: Lecz upatrowali tobie proroctwa fałszywe y wygnania.
15. SAMECH. Klaskali nad tobą rękoma wszyscy mijaiący drogą, świstali y chwiali głową swoią nad córką Jerozolimską, mówiąc: Y onóż to iest miasto doskonałéy piękności, wesele wszytkiéy źiemie?
16. PHE. Otworzyli na ćię usta swe wszyscy nieprzyiaćiele twoi, świstali y zgrzytali zębomа, y mówili: Pożrzemy, oto iest ten dźień: któregośmy czekali: naleźliśmy, y uyźrzeliśmy.
17. AIN. Uczynił Pan co był umyślił, spełnił mowę swą, którą był roskazał ode dni dawnych: zepsował a nie sfolgował, y uweselił nad tobą nieprzyiaćiela, y wywyższył róg sprzećiwników twoich. *Levit. 26. 14. Deut. 28. 15.*
18. SADE. Wołało serce ich do Pana na murzech córki Sion, wypuść iako potok łzy we dnie y w nocy: niedaway odpoczynienia sobie, a niech się nie uspakaia źrzenica oka twego. *Jer. 14. 17.*
19. KOPH. Wstań, chwal w nocy na początku straży: wylij iako wodę serce twe przed obliczem Pańskim: podnieś ku niemu ręce twoie dla dusze dźiatek twych, które omdlały od głodu na rogu wszech ulic.
20. RES. Weyźrzy Panie, a obacz kogoś tak obrał iako winnice: a więc będą ieść niewiasty płód swóy, dźieći małe na pięźdź? a więc ma bydź zabit w świątyni Pańskiéy kapłan y prorok?
21. SIN. Leżeli na źiemi na ulicy dźiéćię y starzec: panny moie y młodźieńcy moi polegli od miecza: pobiłeś w dźień zapalczywośći twoiéy, pomordowałeś a nie zmiłowałeś się.
22. THAV. Przyzwałeś iako na dźień uroczysty, którzyby mię straszyli zewsząd, a nie było w dźień zapalczywośći Pańskiéy, ktoby uszedł a został: którem ia wychowało wyżywiło, nieprzyiaćiel móy wyniszczył ie.

ROZDZIAŁ III.

ALEPH.

1. IAm mąż widzący ubóstwo moie, w róźdze zagniewania iego.
2. ALEPH. Zaprowadźił mię y zawiódł do ćiemnośći, a nie do światłośći.
3. ALEPH. Tylko się na mię obróćił, y obraca rękę swą przez wszytek dźień.
4. BETH. Starą uczynił skórę moię, y ćiało moie, połamał kośći moie.
5. BETH. Obudował około mnie, y ogarnął mię żółćią y pracą.
6. BETH. W ćiemnośćiach posadźił mię, iako umarłe wieczne.
7. GHIMEL. Obudował przećiwko mnie żebych nie wyszedł: obćiążył okowy moie.
8. GHIMEL. Ale y gdy wołać będę y prośić, odrzućił modlitwę moię.
9. GHIMEL. Zagrodźił drogi moie kamieniem kwadratowym, śćieżki moie wywróćił.
10. DALETH. Stał mi się niedźwiedźiem zasadzonym, lwem na skrytych mieyscach.
11. DALETH. Śćieżki moie wy-

Digitized by Google

wywróćił y połamał mię, uczynił mię spustoszoną.

12. DALETH. Wyćiągnął łuk swóy, y postawił mię iako cél strzale.

13. HE. Wystrzelił w nérki moie, córki sayd̄aka swego.

14. HE. Stałem się naśmiewiskiem wszytkiemu ludowi memu, pieśnią ich przez wszytek dźień.

15. HE. Napełnił mię gorzkośćiami, opoił mię piołynem.

16. VAV. Y połamał do iednego zęby moie, nakarmił mię popiołem.

17. VAV. Y odepchniona iest od pokoiu dusza moia, zapomniałem dobra.

18. VAV. Y rzekłem: Zginął koniec móy, y nadźieia moia od Pana.

19. ZAIN. Wspomni na ubóstwo, y na przestępstwa moie, na piołyn y na żółć.

20. ZAIN. Pamięćią pomnieć będę, y uschnie we mnie dusza moia.

21. ZAIN. To wspominaiąc w sercu moim, dla tego nadźieię mieć będę.

22. HETH. Miłośierdźia Pańskie żeśmy nie zniszczeli: bo nie ustały litośći iego.

23. HETH. Nowe rano, wielka iest wiara twoia.

24. HETH. Dźiałem moim Pan, rzekła dusza moia: dla tego nań czekać będę.

25. TETH. Dobry iest Pan nadźieię maiącym w nim, duszy szukaiącéy go.

26. TETH. Dobrze iest czekać z milczeniem zbawienia Bożego.

27. TETH. Dobrze iest mężowi, gdy nośi iarzmo od młodośći swóiéy.

28. IOD. Siędźie sam a milczéć będźie: bo poniósł na sobie.

29. IOD. Położy w prochu usta swe, owaby była nadźieia.

30. IOD. Nastawi biiącemu go czeluśći, nasycon będźie urągania.

31. KAPH. Bo nie odrzući Pan na wieki.

32. KAPH. Bo ieśli odrzućił, y smiłuie się według mnostwa miłośierdźia swego.

33. KAPH. Bo nie uniżył z serca swego, y odrzućił syny człowiecze.

34. LAMED. Aby zetarł pod nogami swémi wszytkie więźnie źiemskie.

35. LAMED. Aby nachylił sądu męża przed obliczem nawyższego.

36. LAMED. Aby wywróćił człowieka w sądźie iego, Pan nie wiedźiał.

37. MEM. Któż to iest, który rzékł, aby się stało, gdy Pan nie roskazał? *Amos. 3. 6.*

38. MEM. Z ust nawyższego niewynidą ani złe ani dobre?

39. MEM. Cóż szemrał człowiek żywy, mąż za grzéchy swoie?

40. NUN. Dowiadnymy się dróg naszych, a szukaymy, y nawróćmy się do Pana.

41. NUN. Podnieśmy serca nasze z rękoma, do Pana w niebo.

42. NUN. Myśmy nieprawie czynili, y ku gniewuśmy pobudzali: przetoś ty nieuproszony.

43. SAMECH. Nakryłeś w zapalczywośći, y ubiłeś nas: pobiłeś, a nie sfolgowałeś.

44. SAMECH. Zastawiłeś się obłokiem, aby nie przeszła modlitwa.

45. SAMECH. Wykorzenieniem y odrzuceniem uczyniłeś mię w pośrzodku narodów.

46. PHE. Otworzyli na nas usta swe wszyscy nieprzyiaćiele.

47. PHE. Strachem y śidłem sta-

stało się nam proroctwo, y skruszeniem.

48. PHE. Rozdźiały wód wypuśćiło oko moie nad zstarćiem córki ludu mego.

49. AIN. Oko moie utrapione iest, a nie umilkło, przeto że niémasz odpoczynienia.

50. AIN. Ażby poyźrzał, a wyźrzał Pan z nieba.

51. AIN. Oko moie złupiło duszę moię, dla wszytkich córek miasta mego.

52. SADE. Łowem ułowili mię iako ptaka nieprzyiaćiele moi darmo.

53. SADE. Wpadł w dół żywot móy, y przyłożyli mię kamieniem.

54. SADE. Zabrały wody nad głową moią: rzekłem: zginąłem.

55. KOPH. Wzywałem imienia twego Panie z dołu ostatniego.

56. KOPH. Głos móy usłyszałeś: nie odwracay ucha twego od wzdychania y od wołania mego.

57. KOPH. Przybliżyłeś się w dźień, kiedym ćię wzywał: rzekłeś: Nieboy się.

58. RES. Osądźiłeś Panie sprawę duszy moiey, odkupićielu żywota mego.

59. RES. Widźiałeś Panie nieprawość ich przećiwko mnie: osądź sąd móy.

60. RES. Widźiałeś wszytkę zapalczywość y wszytkie myśli ich przećiwko mnie.

61. SIN. Usłyszałeś urąganie ich Panie, wszytkie myśli ich przećiwko mnie.

62. SIN. Wargi powstawaiących na mię, y szeptania ich przećiw mnie wszytek dźień.

63. SIN. Siadanie ich y wstawanie ich obeyźrzy, iamći iest pieśnią ich.

64. THAV. Oddasz im zapłatę Panie, według uczynków rąk ich.

65. THAV. Dasz im tarczą serca pracą twoię.

66. THAV. Gonić będźiesz w zapalczywośći, a skruszysz ie pod niebem Panie.

ROZDZIAŁ IV.

ALEPH.

1. IAko poćmiedźiało złoto, zmieniła się barwa nalepsza, rozmiotano kamienie świątynie po rogach wszech ulic?

2. BETH. Synowie Siońscy szlachetni, y ubrani w przednieysze złoto: iako poczytani są za naczynie skorupiane, za robotę rąk garncarzowych?

3. GHIMEL. Lecz y lędźwie odkryły pierśi, karmiły szczenięta swe: córka ludu mego okrutna, iako strus na puszczy.

4. DALETH. Przyschł ięzyk ssącego do podniebienia iego, dla upragnienia: dźieći prośiły chleba, a nie było ktoby im ułamał.

5. HE. Którzy iadali roskosznie, poginęli po drogach, którzy się wychowali w szarłaćie, obłapiali łayna.

6. VAV. Y stała się większą nieprawość córki ludu mego niżli grzéch Sodomy, która wywrócona iest w okamgnieniu, a nie wźięły iéy ręce. *Genes. 19. 24.*

7. ZAIN. Bielszy nad śnieg Nazareykowie iéy, iaśnieyszy nad mléko, rumieńszy niżli stara kość słoniowe, pięknieyszy niżli szafir.

8. HETH. Sczerniało nad węgle oblicze ich, y nie poznano ich na ulicach: przyschła skóra ich do kośći: wyschła, y stała się iako drewno.

9. THETH. Lepiéy było pobitym od miecza, niżli pomorzonym

od głodu: bo ći wywięďli, strawieni dla niepłodłośći źiemie.

10. IOD. Ręce niewiast litośćiwych warzyły dźieći swe: były im pokarmem w skruszeniu córki ludu mego.

11. KAPH. Wykonał Pan popędliwośći swoię, wylał gniew zapalczywośći swéy, y zapalił ogień na Sion y pożarł fundamenty iéy.

12. LAMED. Nie wierzyli królowie źiemscy, y wszyscy obywatele świata, że był miał wniśdź nieprzyiaćiel y sprzećiwnik przez bramy Jeruzalem.

13. MEM. Dla grzéchów proroków iego, y dla nieprawośći kapłanów iego, którzy wyléwali w pośrzodku iego krew sprawiedliwych.

14. NVN. Błądźili ślepi po ulicach, pomazali się krwią, a gdy nie mogli trzymali się za szaty swoie.

15. SAMECH. Odstąpćie nieczystośći, wołali na nie: ustępuyćie, idźćie precz, nie dotykayćie się: bo się swarzyli, y wzruszeni mówili między narody: Nie przydą więcéy mieszkać między nimi.

16. PHE. Oblicze Pańskie odźieliło ie, nie przyda aby weyźrzał na nie: oblicza kapłanów nie wstydźili się, ani się zlitowali nad starymi.

17. AIN. Gdyśmy iescze stali, ustały oczy nasze, na pomoc naszę próżną, gdyśmy się oglądali pilnie na naród który zbawić niemógł.

18. SADE. Ślizały się nogi nasze po drodze ulic naszych, przybliżył się koniec nasz: wypełniły się dni nasze, bo przyszedł koniec nasz.

19. KOPH. Prędszy byli goniący nas niż orłowie powietrzni: po górach gonili nas, w puszczy zasadkę czynili na nas.

20. RES. Duch ust naszych Chrystus Pan poyman iest w grzéchach naszych któremuśmy mówili: W ćieniu twoim: żyć będźiem między narody.

21. SIN Raduy się a wesel się córko Edom, która mieszkasz w źiemi Hus: do ćiebie téż przydźie kielich, upiiesz się, y obnażona będźiesz.

22. THAV. Skończyła się nieprawość twoia córko Sion, nie przyda więcéy aby ćię zaprowadźił: nawiedźił nieprawość twoię córko Edom, odkrył grzéchy twoie.

MODLITWA JEREMIASZA

PROROKA.

ROZDZIAŁ V.

1. WSpomni Panie co się nam przydało: weyźrzy a obacz zelżywość naszę.

2. Dźiedźictwo nasze obróćiło się do cudzych, domy nasze do obcych.

3. Sierotami zostaliśmy bez oyca, matki nasze iako wdowy.

4. Wodę naszę piliśmy za pieniądze: drwa nasze za pieniądze kupowaliśmy.

5. Za szyie nasze gnano nas, spracowanym nie dano odpoczynku.

6. Egyptowi daliśmy rękę y Assyrianóm, żebyśmy się naiedli chleba.

7. Oycowie naszy zgrzészyli a niémasz ich: a myśmy nieprawośći ich nośili.

8. Niewolnicy panowali nad nami:

nie był ktoby z rąk ich wykupił.
9. W duszach naszych przynosiliśmy sobie chleba, przed mieczem w puszczy.
10. Skóra nasza iako piec wygorzała od gwałtu głodu.
11. Niewiasty na Sion poniżyli, y panny w miastach Judzkich.
12. Kśiążęta ręką są powieszane, nie wstydźili się oblicza starców.
13. Młodźieńców na psotę używali: a pacholęta pode drwy legli.
14. Starcy z bram ustali: młodźieńcy z tańca śpiewaiących.
15. Ustało wesele serca naszego: odmienił się w żałobę taniec nasz.
16. Spadł wieniec głowy naszéy: biada nam żeśmy zgrzészyli.
17. Dla tego stało się smętne serce nasze, dla tego zaćmiły się oczy nasze.
18. Dla góry Sion, że zginęła, liszki chodźiły po niéy.
19. A ty Panie na wieki trwać będźiesz, stolica twoia do narodu y narodu.
20. Czemu nas na wieki zapominasz? opuszczasz nas na długość dni?
21. Nawróć nas Panie ku sobie, a nawróćimy się: odnów dni nasze iako z piérwu.
22. Ale odrzucaiąc odrzućiłeś nas, rozgniewałeś się na nas barzo.

PROROCTWO BARUCHOWE.

TEgo proroka acz Żydźi teraźnieyszy w kśięgach swych nie maią, y heretycy dźiśieyszy z liczby ie kśiąg świętych wyrzucaią: wszakże kośćiół powszechny, y starzy Doktorowie, a na imię S. Cyprian, S. Hilarius, Cyrillus, Clemens Alexandrius, *S. Ambroży,* Theodoretus, Eusebius, *y Concilium Trydentskie z nimi, między inne kśięgi święte y te policzaią. A inni ie pod imieniem Jeremiaszowym, przeto przywodzą, iż Baruch był pisarzem y uczniem Jeremiaszowym, iako iest rzecz iasna z Rozdź. 36. Jeremiasza proroka. Y dla tego kśięgi Baruchowe, mieli za cząstkę Jeremiasza proroka.*

ROZDZIAŁ I.

Żydowie z Babilonu posłali kśięgi Baruchowe Żydom do Jeruzalem, pospołu z pieniądzami zebranemi aby oni ofiaruiąc zupełne ofiary Panu, modlili się za nimi, y za Nabuchodonozora, y syna iego Baltazara, a spowiadali się grzéchów swoich.

1. YTe słowa kśiąg które napisał Baruch syn Nerie, syna Maasiaszowego, syna Sedeciaszowego,

go, syna Sedei, syna Helciaszowego, w Babilonie,

2. Roku piątego, śiódmego dnia mieśiąca, na ten czas gdy Chaldeyczycy dobyli Jeruzalem, y spalili ie ogniem.

3. Y czytał Baruch słowa tych kśiąg do uszu Iechoniasza syna Ioakimowego, Króla Judzkiego, y do uszu wszytkiego ludu przychodzącego do kśiąg.

4. Y do uszu możnych synów królewskich, y do uszu starszych, y do uszu ludu, od namnieyszego aż do nawiętszego tych wszytkich, którzy mieszkali w Babilonie nad rzéką Sodi.

5. Którzy słysząc płakali, y pośćili, y modlili się przed oczyma Pana.

6. Y zebrali pieniądze wedle tego iako każdego ręka przemóc mogła:

7. Y posłali do Jeruzalem do Joakima syna Helciasza, syna Salom, kapłana, y do kapłanów, y do wszytkiego ludu, który się z nim naydował w Jeruzalem:

8. Gdy był wźiął do śiebie naczynia kośćiołą Pańskiego, które były z kośćioła zabrane, aby ie odniósł do źiemie Judzkiéy, dźieśiątego dnia mieśiąca Siwan, naczynia srébrne, które był sprawił Sedeciasz syn Jozyaszów Król Judzki.

9. Potym iako Nabuchodonozor Król Babiloński poimał był Jechoniasza, y kśiążęta, y wszytkie możne, y lud źiemie z Jeruzalem, y zaprowadźił ie powiązane do Babilonu.

10. Y rzekli: Otośmy posłali do was pieniądze, za które nakupćie całopalenia y kadźidła, a naczyńćie manny y offaruyćie za grzéch u ołtarza Pana Boga naszego:

11. A módlćie się za zdrowie Nabuchodonozora Króla Babilońskiego, y za zdrowie Balthazara syna iego aby były dni ich iako dni niebieskie na źiemi:

12. A iżby nam dał Pan moc, a ośw`ćił oczy nasze, abyśmy żyli pod ćieniem Nabuchodonozora Króla Babilońskiego, y pod ćieniem Balthazara syna iego, y służyli im na wiele dni, y naleźli łaskę przed oczyma ich.

13. Y za nas samych módlćie się do Pana Boga naszego: bośmy zgrzészyli Panu Bogu naszému, y nie iest odwrócona zapalczywość iego od nas aż do dnia tego.

14. Czytayćie téż te kśięgi, któreśmy posłali do was, aby czytane były w kośćiele Pańskim, w dźień uroczysty, y w dźień sposobny:

15. Y rzeczećie: Panu Bogu naszému sprawiedliwość, a nam zawstydzenie twarzy naszéy: iako iest ten dźień wszytkiemu Judźie, y mieszkaiącym w Jeruzalem:

16. Królóm naszym, y kśiążętóm naszym, y kapłanóm naszym, y prorokóm naszym, y oycóm naszym.

17. Zgrzészyliśmy przed Panem Bogiem naszym, a nie wierzyliśmy, nie ufaiąc w nim: *Daniel. 9. 5.*

18. Y nie byliśmy mu poddani, aniśmy słuchali głosu Pana Boga naszego, abyśmy chodźili w przykazaniach iego, które nam podał.

19. Ode dnia którego wywiódł oyce nasze z źiemie Egyptskiéy, aż do dnia tego bylichmy niewierni Panu Bogu naszemu: a rozprószeni odstąpilichmy, abyśmy nie słuchali głosu iego.

20. Y ięło się nas wiele złego, y przeklęctwa które Pan naznaczył przez Moyżesza sługę swego;

go;

Digitized by Google

go: który wywiódł oyce nasze z źiemie Egyptskiéy, aby nam dał źiemię opływaiącą mlékiem y miodem: iako dnia dźisieyszego. *Deut.* 26. 15.

21. A nie słuchaliśmy głosu Pana Boga naszego według wszytkich słów proroków, które posyłał do nas.

22. Y odeszliśmy każdy za umysłem serca swego złego, robiąc Bogóm cudzym, czyniąc złości przed oczyma Pana Boga naszego.

ROZDZIAŁ II.

Żydowie będąc w niewoli, wyznawaią grzéchy swoie, że dla nich przypadło na nie wszytko złe, co im było opowiedźiano przez Proroki, a tak prosząc o miłośierdźie, które był obiecał dać przez Moyżesza tym którzyby się upamiętali, a nawrócili.

1. DLa czego utwierdźił Pan Bóg nasz słowo swe, które mówił do nas, y do sędźiów naszych, którzy sądźili Izraela, y do Królów naszych, y do kśiążąt naszych, y do wszego Izraela, y Judy:

2. Aby przywiódł Pan na nas wielkie nędzo, które się pod niebem nie dźiały, iakie się stały w Jeruzalem, wedle tych które opisano są w zakonie Moyżeszowym: *Deut.* 28. 53.

3. Że człowiek iadł ćiało syna swego, y ćiało córki swoiéy.

4 Y dał ie pod moc wszytkich Królów, którzy są około nas, na pohańbienie, y na spustoszenie po wszytkich narodźiech, między którémi nas Pan rozegnał.

5. Y staliśmy się na spodku, a nie na wiérzchu: iżeśmy zgrzészyli Panu Bogu naszemu, nie słuchaiąc głosu iego.

6. Panu Bogu naszému sprawiedliwość: a nam y oycóm naszym zawstydzenie twarzy iako iest ten dźień.

7. Bo Pan wyrzekł na nas to wszytko złe które przyszło na nas:

8. A nie błagaliśmy oblicza Pana Boga naszego, żeby się był nawróćił każdy z nas od swych dróg barzo złych.

9. Y ocuł Pan we złym, y przywiódł ie na nas: bo iest sprawiedliwy Pan we wszytkich uczynkach swoich, które nam roskazał:

10. Y nie słuchaliśmy głosu iego, żebyśmy chodźili w roskazaniach Pańskich, które dał przed oczyma naszémi.

11. A teraz Panie Boże Izraelski, któryś wywiódł lud twóy z źiemie Egyptskiéy, możną ręką, y w cudach, y dźiwach, y w mocy twéy wielkiéy, y wyniosłym ramieniu, y uczyniłeś sobie imię, iako iest ten dźień. *Daniel.* 9. 15.

12. Zgrzészyliśmy, uczyniliśmy niezbożnie, niesprawiedliwieśmy się obchodźili, Panie Boże nasz, we wszech sprawiedliwośćiach twoich.

13. Niechże się odwróći gniew twóy od nas: boć nas mało zostało między narodami, gdźieś nas rozproszył.

14. Wysłuchay Panie prośby nasze y modlitwy nasze, a wywiedź nas dla śiebie: a day nam nalezć łaskę przed obliczem tych którzy nas zaprowadźili:

15. Aby poznała wszelka źiemia, iżeś ty iest Pan Bóg nasz, a iż imię twoie wzywane iest nad Izraelem y nad rodem iego.

16. Weyrzy na nas Panie z domu świętego twego, y nakłoń ucha

Digitized by Google

ucha twego, a wysłuchay nas. *Deut.* 26. 15. *Isai.* 63. 15.

17. Otwórz oczy twe, a obacz, żeć nie umarli, którzy są w piekle, których duch iest odięt z wnętrzności ich, oddadzą cześć y usprawiedliwienie Panu: *Isai.* 37. 17. y 74. 9. *Psal.* 113. 17.

18. Ale dusza, która smutna iest dla wielkości złego, a chodźi skrzywiona y zemdlona, y oczy ustawaiące, a dusza łaknąca oddaie chwałę, y sprawiedliwość tobie Panu.

19. Bo nie wedle sprawiedliwości oyców naszych my wylewamy modlitwy, y prośimy miłośierdźia przed obliczem twoim Panie Boże nasz:

20. Ale iżeś na nas spuśćił gniew y zapalczywość twoię, iakoś mówił w ręce sług twoich proroków, rzekąc:

21. Tak mówi Pan: Naobylćie ramię wasze, y szyię waszę, a róbćie Królowi Babilońskiemu: a będźiećie śiedźieć w źiemi którąm dał oycóm waszym.

22. Lecz ieśli nie usłuchaćie głosu Pana Boga waszego, abyśćie robili Królowi Babilońskiemu, ustanie wasze uczynię z miast Judzkich, y z zewnątrz Jeruzalem.

23. Y odeymę od was głos radośći, y głos wesela, y głos oblubieńców y oblubienice: a wszytka źiemia będźie bez szladu mieszkaiących w niéy:

24. Y nie usłuchali głosu twego, aby byli robili Królowi Babilońskiemu: y utwiérdźiłeś słowa twe, któreś opowiadał w ręku sług twych proroków, aby były przenieśione kośći Królów naszych, y kośći oyców naszych z mieysca swego:

25. A oto wyrzucone są na gorącość słoneczną, y na mróz nocny: y pomarli w naćięższych boleśćiach, w głodźie, y przez miecz, y w wygnaniu.

26. Y uczyniłeś kośćiół w którym wzywano imienia twego, iako ten dźień: dla nieprawośći domu Izraelskiego, y domu Judzkiego.

27. Y uczyniłeś z nami, Panie Boże nasz, według wszelkiéy dobroći twéy, y według wszego miłośierdźia twego, onego wielkiego:

28. Iakoś mówił w ręce Moyżesza sługi twego, w dźień któregoś mu zakon twóy napisać rozkazał przed syny Izraelskimi.

29. Mówiąc: Ieśli głosu mego słuchać nie będźiećie, to wielkie mnóstwo ludu obróći się w namnieysze między narody, do których ia ie rozpróssę: *Lev.* 26. 14. *Deut.* 28. 15.

30. Bo wiém iż mię lud słuchać nie będźie: bo iest lud zatwardźiałego karku. Y nawrócą się do serca swego w źiemi poimania swego:

31. Y poznaią żem ia iest Pan Bóg ich, y dam im serce, y wyrozumieią, y uszy, y usłuchaią.

32. Y będą mię chwalić w źiemi poimania swego, y będą pamiętać na imię moie.

33. Y odwrócą się od grzbietu swego twardego, y od złośliwośći swoich: bo wspomnią na drogę oyców swych którzy grzészyli przećiwko mnie.

34. Y wrócę ie do źiemie którąm przyśiągł oycóm ich, Abrahamowi, Izaakowi, y Jakobowi, y będą iéy panować: y rozmnożę ie, y nie ubędźie ich.

35. Y postanowię z nimi inne przymierze wieczne, abych im był Bogiem, a oni mnie będą ludem: a nie ruszę więcéy ludu mego,

go,

Digitized by Google

go, synów Izraelskich w źiemie którąm im dał.

ROZDZIAŁ III.

Modlitwa więźniów Żydowskich, w niewoli będących ku Panu Bogu, o zlitowanie, gdyż się iuż chcą ode złośći odwróćić. Mądrość gdźie naydowana bywa, o wćieleniu Pana Chrystusowym.

1. A Teraz Panie wszechmocny Boże Izraelski, dusza w ućisku y duch utrapiony woła do ćiebie:

2. Wysłuchay Panie, a zmiłuy się, boś iest Bóg miłośierny, a zlituy się nad nami: bośmy zgrzészyli przed tobą.

3. Abowiem ty śiedźisz na wieki, a my zginiemy wiecznie?

4. Panie wszechmogący, Boże Izraelów, słuchay teraz modlitwy umarłych Izrael, y synów ich, którzy grzészyli przed tobą, a nie słuchali głosu Pana Boga swego, y przylgnęło do nas złe.

5. Nie pamiętay na nieprawośći oyców naszych, ale pomni na rękę twoię, y na imię twe czasu tego.

6. Boś ty iest Pan Bóg nasz, a ćiebie Panie wysławiać będźiemy:

7. Boś dla tego dał boiaźń twoię w serca nasze, y abyśmy wzywali imienia twego, y chwalili ćię w poimaniu naszym: bo się nawracamy od nieprawośći oyców naszych, którzy zgrzészyli przed tobą.

8. A oto my iesteśmy dźiśia w poimaniu naszym, którymeś nas rozprószył, ku urąganiu, y ku złorzeczeniu, y ku grzéchowi, wedle wszytkich nieprawośći oyców naszych, którzy odstąpili od ćiebie Panie Boże nasz.

9. Słuchay Izraelu przykazania żywota, przyymi w uszy abyś wiedźiał mądrość.

10. Co to iest Izraelu żeś iest w źiemi nieprzyiaćielskiéy?

11. Zstarzałeś się w obcéy źiemi, splugawiłeś się z umarłymi: policzonyś iest między te którzy zstępuią do piekła.

12. Opuśćiłeś źródło mądrośći.

13. Bo byś był chodźił w drodze Bożéy, mieszkałbyś był w pokoiu wiecznym.

14. Uczże się kędy iest mądrość, gdźie iest moc, kędy iest rozumienie: abyś zaraz wiedźiał gdźie iest przedłużenie żywota, y żyćia, gdźie iest światłość oczu, y pokóy.

15. Kto nalazł mieysce iéy? abo kto wszedł do skarbów iéy?

16. Gdźie są kśiążęta narodów, y którzy panuią nad zwierzęty które są na źiemi?

17. Którzy graią ptaki powietrznémi.

18. Którzy skarbią śrébro y złoto, w którym ludźie ufaią, a niémasz końca nabywania ich. Którzy robią śrébro, a staraią się, a niémasz nalezienia spraw ich.

19. Wytraceni są y zstąpili do piekła, a inszi na mieysce ich powstali:

20. Młodźieńcy widźieli światłość, y mieszkali na źiemi, ale nie poznali drogi umieiętnośći,

21. Ani zrozumieli śćieżek iéy, ani synowie ich przyięli iéy, od oblicza ich oddaliła się:

22. Nie słychano iéy w źiemi Chananeyskiéy, ani iéy widźiano w Theman.

23. Synowie téż Agar, którzy szukaią mądrośći która z źiemie iest kupcy Merrhy y Theman, y baykowie, y szukaiący rostropnośći y rozumienia: a drogi mądrośći

ści nie wiedźieli, ani pamiętali ścieżek iéy.

24. O Izraelu iako wielki iest dóm Boży, y niezmierne mieysce ośiadłości iego.

25. Wielkie iest, a nie ma końca: wysokie y niezmierne.

26. Tam byli olbrzymowie oni sławni, którzy byli od początku, wzrostu wielkiego, umieiący woynę.

27. Nie tych Pan obrał: ani naleźli drogi umieiętności, przetóż poginęli.

28. A ponieważ nie mieli mądrości, poginęli dla swéy nierostropności.

29. Kto wstąpił do nieba, a dostał iéy, y wywiódł ią z obłoków?

30. Kto się przewiózł przez morze a nalazł ią: y przyniósł ią nad złoto wyborne.

31. Niémasz ktoby mógł wiedźieć drogi iéy, ani ktoby wyszukał śćieżki iéy:

32. Ale który wszytko wié, zna ią, y znalazł ią rostropnośćią swoią: który źiemię zgotował na wieczny czas, y napełnił ią bydlęty, y czworonogiemi:

33. Który wypuszcza światłość, a idźie: y przyzwał iéy, a posłuszna mu iest ze drżeniem.

34. A gwiazdy dały światłość na strażach swoich, y radowały się:

35. Zawołano ich, y rzekli: Owośmy: y świećiły mu z radośćią, kto ie stworzył.

36. Tenći iest Bóg nasz, y nie będźie poczytan inny przećiw iemu.

37. Ten wynalazł wszytkę drogę umieiętności, y podał ią Jakobowi słudze swemu, Izraelowi miłemu swemu.

38. Potym na źiemi był widźian y z ludźmi obcował.

ROZDZIAŁ IV.

Jeruzalem lituie spustoszenia swego, upomina syny swoie, aby byli dobréy myśli, iż iako dla złośći ich dał ie do więzienia nieprzyiaćielom, tak nieprzyiaćiele ich ma zaś zgubić.

1. TE kśięgi przykazania Bożego, y zakon który iest na wieki: wszyscy którzy ji trzymaią, przydą do żywota: a którzy ji opuśćili, do śmierći.

2. Nawróć się Jakobie a uymi się go, chodź drogą przy iasności iego, przećiw światłu iego.

3. Nie oddaway chwały twoiéy drugiemu, y godnośći twéy narodowi cudzemu.

4. Błogosławieniśmy, Izraelu! iż co się Bogu podoba, nam iest wiadomo.

5. Bądź lepszéy myśli ludu Boży, pamiętay Izrael.

6. Zaprzedaniśćie poganóm, nie na zgubienie: ale dla tego iżeśćie w gniewie rozgniewali Boga, dla tegośćie podani sprzećiwnikóm.

7. Bośćie rozdrażnili tego który was stworzył, Boga wiecznego, ofiaruiąc czartóm, a nie Bogu.

8. Bośćie zapomnieli Boga który was chował, y zasmućiliśćie mamkę waszę Jeruzalem.

9. Bo widźiała gniew od Boga przychodzący na was, y mówiła: Słuchayćie pograniczni Sion, bo wielki smętek Bóg przywiódł na mię.

10. Bom widźiała poymanie ludu mego, synów moich, y córek, które na nie przywiódł wieczny.

11. Bom wychowała ie z radośćią: alem ie utraćiła z żalem y z płaczem:

12. Niech się nikt nie raduie na-

Digitized by Google

nademną wdową, y opuszczoną: mnodzy mię opuśćili dla grzéchów synów moich, iż ustąpili od zakonu Bożego.

13. A nie znali sprawiedliwośći iego, ani chodźili drogami przykazania Bożego, ani śćieżkami prawdy iego z sprawiedliwośćią chodźili.

14. Niechże przydą pograniczni Sion, a niech wspominaią poymanie synów y córek moich, które wieczny na nie przywiódł.

15. Bo przywiódł na nie naród zdaleka, naród zły, y innego języka:

16. Którzy się nie wstydźili starca, ani się zmiłowali nad dźiatkami, y wywiedli namilsze wdowy, a iedyną z córek osieroćili.

17. A ia co wam pomoc mogę?

18. Bo który na was przywiódł złe, ten was wyrwie z rąk nieprzyiaćiół waszych.

19. Idźćie dźiatki, idźćie: bośćiem ia pusta została.

20. Zdięłam z siebie szatę pokoiu, a oblokłam na się wór modlitwy, y będę wołać do Nawyższego za dni moich.

21. Bądźćie lepszéy myśli synowie, wołayćie do Pana, a wyrwie was z ręki kśiążąt nieprzyiaćielskich.

22. Bom ia nadźieię miała w wiecznym o zbawieniu waszym: y przyszło mię wesele od świętego dla miłośierdźia, które na was przydźie od wiecznego zbawićiela naszego.

23. Bom was wypuśćiła z żałośćią y z płaczem: ale mi was Pan zaśię przywróći z weselem y z radośćią na wieki.

24. Bo iako widźiały sąśiady Sion poymanie wasze od Boga, tak uyźrzą y wrychle wybawienie wasze od Boga, które wam przydźie z wielką mocą y zacnośćią wieczną.

25. Dźiatki, ćierpliwie znośćie gniew który na was przyszedł: bo ćię nieprzyiaćiel twóy prześladował; ale wrychle oglądasz zginienie iego: y wstąpisz na karki iego.

26. Kochankowie moi chodźili po drogach przykrych: bo zagnani są, iako trzoda od nieprzyiaćiół rozchwycona.

27. Bądźćież lepszéy myśli synowie, a wołayćie do Pana: bo będźie pamiętał na was ten który was zaprowadźił:

28. Bo iako był umysł wasz żebyśćie błądźili od Boga: dźieśięć kroć tyle zaśię nawróćiwszy się szukać go będźiećie.

29. Bo który na was złe przywiódł, ten wam zaś przywiedźie wesele wieczne ze zbawieniem waszym.

30. Bądźże lepszéy myśli o Jeruzalem, bo ćię upomina ten który ćię mianował.

31. Szkodnicy zginą, którzy ćię trapili: a którzy się weselili z upadku twego, skarani będą.

32. Miasta, którym służyli synowie twoi, będą pokarane, y które zabrało syny twoie.

33. Bo iako się weseliło z upadku twego, y radowało z przygody twoiéy: tak zasmucone będźie z spustoszenia swego.

34. Y będźie odćięte wesele mnóstwa iego, a radowanie iego żałośćią będźie.

35. Bo ogień przydźie na nie od wiecznego na długie dni, a czarći w nim mieszkać będą przez długi czas.

36. Obeyźrzy się Jeruzalem ku wschodu słońca, a obacz wesele któreć przychodźi od Boga.

37. Bo oto synowie twoi idą, któ-

Digitized by Google

którześ wypuściło rozproszone, idą zebrani od wschodu aż do zachodu na słowo świętego, weseląc się ku chwale Boga.

ROZDZIAŁ V.

Każe miastu Jeruzalem zewlec żałobę, przeto że synowie iego z pohańbieniem wiedźieni do więźienia, z sławą zaś maią bydź odwiedźieni na swe mieysce.

1. Zwlecz się Jeruzalem z szaty żałoby y utrapienia twego, a oblecz się pięknośćią y pośćiwośćią chwały onéy wieczney, którą masz od Boga.

2. Oblecze ćię Bóg w dwoiakie szaty sprawiedliwośći y włoży na głowę koronę chwały wieczney.

3. Bo okaże Bóg iasność swą na tobie każdému który pod niebem iest.

4. Abowiem Bóg będźie ćię nazywał imieniem na wieki: Pokoiem sprawiedliwośći, y chwałą pobożnośći.

5. Powstań Jeruzalem, a stań na mieyscu wysokim, y poyźrzy ku wschodu słońca, a obacz syny swe zebrane od wschodu słońca aż do zachodu słowem świętego, weseląc się z pamiątki Bożéy.

6. Bo od ćiebie wyszli pieszo gnani od nieprzyiaćiół. A Pan przyprowadźi ie do ćiebie przyniesione ze czćią iako syny królestwa.

7. Bo postanowił Bóg zniżyć każdą górę wysoką, y skały wiecznie trwaiące, a doliny napełnić na wyrównanie źiemie: żeby Izrael szedł pilnie ku chwale Bożéy.

8. A zaśćiniły ćieniem y lasy, y wszelkie drzewo wdźięczne Izraela z roskazania Boskiego.

9. Bo przywiedźie Bóg Izraela z weselem światłośći maiestatu swego, z miłośierdźiem y sprawiedliwośćią, która iest z niego.

ROZDZIAŁ VI.

List, który posłał Jeremiasz do Żydów w więźieniu do Babilonu, a że Baruch pisał ten list, przetóż tu przy ieyo proroctwie przypisany iest, a z tym listem nawięcéy odwodźi żydy od bałwochwalstwa.

1. Wypis listu który posłał Jeremiasz do tych, które poymawszy miano zagnać do Babilonu od Króla Babilońskiego, aby im opowiedźiał wedle tego iako mu od Boga roskazano. Dla grzéchów któremiśćie przed Bogiem grzészyli, będźiećie zawiedźieni więźniami do Babilonu od Nabuchodonozora Króla Babilońskiego.

2. Gdy tedy wniidźiećie do Babilonu, będźiećie tam przez wiele lat, y przez czasy długie, aż do śiedmi pokolenia: potym wywiodę was z tamtąd w pokoiu. *Jer. 25. 9.*

3. A teraz uyźrzyćie w Babilonie, że bogi złote, y śrébrne, y kamienne, y drzewiane, nośić będą na ramienach, pokazuiące postrach poganóm. *Isai. 44. 10.*

4. Patrzćież tedy, abyśćie y wy nie stali się podobni sprawam obcym, y bali się, y strach was ziął dla nich.

5. Gdy tedy uyźrzyćie tłum z tyłu y z przodku kłaniaiący się, mówćie w sercach waszych: Tobie Panie kłaniać się potrzeba.

6. Bo Anioł móy z wami iest: a sam będę szukał dusz waszych.

7. Abowiem ięzyk onych polerowany od rzemieśłnika: samiż téż pozłoceni y pośrébrzeni są fałszywi, a mówić nie mogą.

8.

Digitized by Google

8. A iako panna która się w ubierze kocha: tak wźiąwszy złoto uczynili.

9. Maią iście korony złote na swych głowach bogowie ich: zkąd kradną kapłani od nich złoto y śrebro, a wydaią ie sami na się.

10. Dawaią też z niego wszetecznicom, y nierządnice przybieraią, y zaś wźiąwszy ie od nierządnice ubieraią bogi swoie.

11. A ći nie są wolni ode rdze y od mólu.

12. A przybrawszy ie w szatę szarłatową, ośćieraią twarzy ich od prochu domowego, którego dosyć iest między nimi.

13. A ma sceptrum iako człowiek, iako sędźia krainy, który grzeszącego przećiw iemu nie zabiia. Trzyma też miecz w ręce, y śiekierę, a sam śiebie od woyny y od zbóyców nie wyzwala.

14. Zkąd wam niech wiadomo będźie, żeć nie są bogami.

15. A przetóż niebóyćie się ich. Bo iako człowiecze naczynie ztłuczone, niepożytecznym się staie; tacy są y bogowie ich.

16. Gdy ie postawią w domu, oczy ich pełne są prochu z nóg wchodzących.

17. A iako komu który Króla obraźił ode drzwi zastąpiono: albo iako umarłego do grobu przynieśionego: tak upatruią ofiarownicy drzwi zamkami y kłódkami, aby ich złodźieie nie odźierali.

18. Zapalaią im lampy a iście wiele, z których żadney widźieć nie mogą: a są iako belki w domu.

19. A serca ich powiadaią że liżą węże, którzy są z źiemie, gdy ie gryzą y szatę ich a nie poczuią.

20. Czarne się stawaią szaty ich od dymu który w domu bywa.

21. Nad ćiałem ich y nad głową ich lataią sowy, iaskółki, y ptacy też, także y kotki.

22. Skąd wiedźćie iż nie są bogowie. A przetóż się ich nie lękayćie.

23. Złoto też które maią, na pozór iest: ieśli kto rdze nie otrze, nie będą się lśnić: bo nie czuli gdy ie odlewano.

24. Za wszelkie pieniądze kupione są, w których tchu niemasz.

25. Bez nóg noszą ie na ramionach: pokazuiąc nikczemność swą ludźiom. Niech będą zawstydzeni, y ći którzy im służą. *Isai. 46.7.*

26. Przetóż ieśli upadną na źiemię, same przez się nie wstaną: ani ieśli go kto prosto postawi, sam przez się nie wstanie: ale iako martwym dary ich przed nimi położą.

27. Ofiary ich, ofiarownicy ich przedawaią, y źle ie obracaią: także y żeny ich obrawszy ie, ani choremu ani żebrakowi z nich nie udźielaią:

28. Ofiar ich dotykaią się położnice y mieśięcznice.

29. A tak ztąd, wiedząc że nie są bogami, niebóyćie się ich.

30. Bo skądże ie zowią bogami? Iż niewiasty kładą przed bogi śrebrne, y złote, y drzewiane: a w domach ich śiedzą ofiarownicy maiąc rozdarte szaty, a głowy y brodę ogoloną, których głowy nie przykryte.

31. Y ryczą wołaiąc przećiw bogóm swoim iako na wieczerzy umarłego.

32. Szaty ich zeymuią kapłani, a przyobłóczą żony y syny swoie.

33. Ani ieśli co złego się im stanie od kogo, ani ieśli co dobrego, będą mogli oddać: ani mogą uczynić Króla, ani złożyć.

34. Także ani mogą dać bogactw, ani złego oddać. Ieśli im kto

Digitized by Google

kto ślub uczyni a nie spełni, y tego się nie upominaią.

35. Człowieka od śmierći nie wybawią, ani słabszego od mocnieyszego nie wyrywaią.

36. Człowieku ślepemu wzroku nieprzywracaią, z potrzeby człowieka nie wybawią.

37. Nie będą mieć litośći nad wdową, ani śierotóm dobrze uczynią.

38. Kamieniom z góry podobni są bogowie ich drzewiani, y kamienni, y złoći, y śrébrni. A którzy ie chwalą, zawstydzeni będą.

39. Iakóż tedy ma kto rozumieć, abo mówić, że oni są bogami?

40. Gdyż iescze y sami Chaldeyczycy nie czczą ich: którzy słysząc niemego że mówić nie może, ofiaruią ie Belowi, prosząc od niego mowy:

41. Iakoby mogli czuć którzy się nie ruszaią: y sami gdy zrozumieią opuszczą ie: bo zmysłu nie maią sami bogowie ich.

42. A niewiasty opasane powrozami, siedzą na drogach, paląc pestki oliwne.

43. A gdy która z nich, przyćiągniona od kogo mimo idącego, leżała z nim, tedy sąśiadce swéy przygania, że onéy nie miano za godną iako onę, a iż się powróz iéy nie przerwał.

44. A wszytkie rzeczy które się około nich dźieią fałeszne są. Iakóż ma kto rozumieć abo mówić, że to są bogowie?

45. A rzemieślnicy y złotnicy urobili ie, nic innego nie będą iedno to czym ie chćieli mieć ofiarownicy.

46. Sami téż rzemieślnicy którzy ie czynią, nie są długo cześni. Iakże tedy mogą rzeczy od nich uczynione, być bogami?

47. A zostawili rzeczy fałeszne y sromotę potomkóm.

48. Bo gdy przydźie na nie woyna y złe, myślą ofiarownicy z sobą gdźieby się skryli z nimi.

49. Iakóż tedy maią rozumieć że są bogami, którzy się ani od woyny wybawiaią, ani ze złego wyrywaią?

50. Bo gdyż są drzewiane, pozłocone y posrébrzone, potym poznaią wszyscy narodowie, y królowie że są fałeszywe: które iawno iest że nie są bogami, ale robotą rąk ludzkich, a żadnéy sprawy Bożéy z nimi niémasz.

51. Skąd tedy wiadomo iest że nie są Bogami, ale dźiełami rąk ludzkich, y żadnéy Boskiéy sprawy w nich niémasz? Króla krainie nie daią, ani dżdżu ludźiom dadzą.

52. Sądu téż nie rozsądzą, ani krain od krzywdy wybawią: a iż nic nie mogą iako wrony między niebem y źiemią.

53. Bo gdy ogień wpadnie w dóm bogów drzewianych, śrébrnych, y złotych, ofiarownicy ich ućiekną y uydą, ale oni iako belki wpośrzodku zgoreią.

54. Królowi téż y woynie się nie sprzećiwią. Iakóż tedy ma kto mniemać y przyiąć że bogami są?

55. Nie obronią się od złodźieiów, ani od zbóyców bogowie drzewiani y kamienni, y pozłoceni, y posrébrzeni.

56. Którym złoto y śrébro y szatę, ći którzy mocnieyszy są, odéymą, y odéydą, ani sobie rady dadzą.

57. A przetoż lepiéy iest być królem, który moc swą pokazuie: abo naczyniem w domu pożytecznym, w którym się chełpić będźie który ie ma: abo drzwiami w do-

Digitized by Google

w domu, które strzegą tego co w nim iest, niżli bogami fałszywymi.

58. Słońce, y księżyc, y gwiazdy, będąc iasnémi y wysłanémi ku pożytku, posłuszne są.

59. Także y błyskawica, gdy się okaże, znaczna iest, téż téż y wiatr, po każdéy krainie wieie.

60. Y obłoki, którym gdy Bóg roskaże, po wszemu światu przechodźić, czynią co im roskazano.

61. Ogień téż spuszczony zwiérzchu, aby spalił góry y lasy, czyni co mu roskazano. A ći ani kształtem, ani mocą, iednemu z tych podobne nie są.

62. Przetóż niéma żaden mniemać, ani mówić, że oni są bogami: gdyż ani sądu sądźić nie mogą, ani żadnéy rzeczy ludźióm uczynić.

63. A tak wiedząc że nie są bogami, niebóyćie się ich.

64. Bo ani będą złorzeczyć królóm, ani dobrorzeczyć.

65. Nie okazują téż narodóm znaków na niebie, ani świécić będą iako słońce, ani oświécać iako księżyc.

66. Zwiérzęta są lepsze niż oni, które mogą ućiec pod przykryćie, y pomoc sobie.

67. Żadnym tedy sposobem nie iest nam wiadomo, żeby byli bogami: przetóż się niebóyćie.

68. Bo iako w ogrodźie ogórkowym straszydło nic nie strzeże: tak są ich bogowie drzewiani, y śrébrni, y pozłoceni.

69. Tymże sposobem y w ogrodźie, oset biały, na którym wszelki ptak śiada. Takżeć bogowie ich drzewiani, y pozłoceni, y pośrébrzeni, podobni są umarłemu wrzuconemu do ćiemnośći.

70. Z szarłatu y z czérwonéy farby które na nich butwieią, poznaćie że nie są bogami. Sami téż nakoniec zgryźieni bywaią, y będą hańbą w krainie.

71. Lepszy iest człowiek sprawiedliwy, który niéma bałwanów: bo daleki będźie od pohańbienia.

PRO-

Digitized by Google

PROROCTWO EZECHIELOWE.

EZechiel prorok, z Joachimem królem wźięty był w niewolą do Babilonu, y tamże prorokował Żydóm, pospołu z nim w niewoléy będącym. Trzydźiestego roku żywota swego, a piątego od zaprowadzenia począł prorokować, niemal tegoż czasu w Chaldeyskiéy źiemi, którego Jeremiasz w Judzkiéy źiemi prorokował: kapłanem téż był iako y Jeremiasz. Opisuie widzenia swoie, grzéchy Żydowskiego ludu, skazę y zaś naprawę miasta Jeruzalem: a pod tą figurą, postanowienie kośćioła po wszytkim świećie przez Pana Chrystusa. Lecz początek y koniec kśiąg iego, iest ku wyrozumieniu barzo trudny, dla wykładu widzenia dźiwnego y rozmaitego, iemu z nieba pokazanego.

ROZDZIAŁ I.

Widźiał Ezechiel czworo zwiérząt, y Króla, y wyobrażenie człowiecze na tronie.

1. Y Stało się trzydźiestego roku, w czwartym, piątego dnia miesiąca, gdym był w pośrzodku poimanych nad rzéką Chorab, otworzyły się niebiosa, y widźiałem widzenia Boże.

2. Piątego dnia miesiąca, ten iest rok piąty przeprowadzenia króla Joachina.

3. Stało się słowo Pańskie do Ezechiela syna Buzy kapłana w źiemi Chaldeyskiéy, nad rzéką Chobar: y stała się tam nad nim ręka Pańska.

4. Y widźiałem a oto wiatr wichru przychodźił od północy: y obłok wielki, y ogień miesząiący, a iasność około niego: a z pośrzodku iego iako kształt mośiądzu, to iest, z pośrzodku ognia:

5. A w pośrzodku iego podobieństwo cztérech źwiérząt: a ta osoba ich: podobieństwo człowieka w nich.

6. Czwero oblicze u iednego, a cztéry skrzydła u iednego.

7. Nogi ich nogi proste a stopa nogi ich iako stopa nogi ćielęcéy, a iskierki iako pozór miedźi rozpalonéy:

8. Y ręce człowiecze pod skrzydły ich, po cztérech stronach: a oblicza y skrzydła po cztérech stronach miały.

9. A skrzydła ich złączone były iednego z drugim. Nie wracały się gdy chodźiły, ale każde przed obliczem swoim chodźiło.

10. A podobieństwo twarzy ich: twarz człowiecza, y twarz lwia po prawicy tego czworga: a twarz wołowa po lewicy tego czworga: a twarz orłowa na wiérzchu tego czworga.

11. Twarzy ich, skrzydła ich rozćiągnione zwiérzchu: dwie skrzy-

Digitized by Google

skrzydle każdego słączały się, a dwie zakrywały ćiała ich:
12. A każde z nich przed obliczem swym chodźiło: dokąd duch pędźił: tam chodźiły y nie wracały się kiedy chodźiły.
13. A podobieństwo źwiérząt, osoba ich iako węgla ognistego goraiącego, y iako kształt pochodni. Toć było widzenie przebiegaiące między zwiérzęty iasność ogniowa, a z ognia wychodząca błyskawica.
14. A źwiérzęta biegały, y wracały się na kształt błyskawice błyskaiącéy.
15. A gdym patrzał na źwiérzęta, ukazało się koło iedno na źiemi wedle źwiérząt, maiąc cztéry twarzy.
16. A pozór kół y robota ich iako widzenie morza: a podobieństwo iedno u wszytkich cztérzech: a pozór ich y robota iakoby było koło w pośrzodku koła.
17. Na cztéry strony ich chodząc chodźiły, a nie wracały się gdy chodźiły.
18. Miały téż koła stan y wysokość, y weyźrzenie straszne: a wszytko ćiało pełne oczu w około onych cztérech.
19. A gdy chodźiły źwiérzęta, chodźiły społem y koła wedle nich: y gdy się podnośiły źwiérzęta od źiemie, podnośiły się téż y koła.
20. Gdźie kolwiek szedł duch, tam gdy szedł duch, y koła się społem podnośiły idąc za nim. Bo duch żywota był w kołach.
21. Z idącémi chodźiły, a z stoiącémi stały: a z podnieśionémi od źiemie wespół się y koła podnośiły, idąc za nimi: bo duch żywota był w kołach.
22. Y podobieństwo utwiérdzenia nad głowami źwiérząt, iako pozór kryształu strasznego y rozćiągnionego nad głowami ich zwiérzchu.
23. A pod utwiérdzeniem skrzydła ich proste iednego ku drugiemu: każde dwiema skrzydłami zakrywało ćiało swe, a drugie także się zakrywało.
24. Y słyszałem szum skrzydeł ich, iako głos wód wielkich, iako głos wysokiego Boga: gdy chodźiły, był iako głos mnostwa iako głos obozu: a gdy stały, spuszczały się skrzydła ich.
25. Bo gdy był głos na utwiérdzeniu, które było nad głową ich, stały y opuszczały skrzydła swe.
26. A nad utwiérdzeniem, które wiśiało nad ich głowami, iako pozór kamienia szafira, podobieństwo stolice, a na podobieństwie stolice, podobieństwo iako osoba człowiecza na niéy.
27. Y widźiałem iako kształt mośiądzu, iako widzenie ognia we wnątrz iego w około: od biodr iego y wyższéy, a od biodr iego aż na dół widźiałem iako kształt ognia błyszczącego w około.
28. Iako widzenie tęcze gdy bywa na obłoku w dźień dżdżu, takie było widzenie blasku w około.

ROZDZIAŁ II.

Posyła Bóg Ezechiela do ludu, aby go odwodźił ode złego, y kazano mu znieść księgi pisane zewnątrz y zwiérzchu, w których były narzékania y płacz, y biada.

1. TO widzenie podobieństwa chwały Pańskiéy, y widźiałem y upadłem na oblicze swe, y usłyszałem głos mówiącego, y rzékł do mnie: Synu człowieczy stań na nogi twe, a będę mówił z tobą.

Digitized by Google

2. Y wszedł w mię duch potym iako wyrzekł do mnie, y postawił mię na nogi moie: y słyszałem mówiącego do mnie.

3. Y rzekącego: Synu człowieczy, posyłam ia ciebie do synów Izraelowych, do narodów odstępnych, które odstąpiły odemnie: sami y oycowie ich przestąpili przymierze moie aż do dnia tego.

4. Y synowie twardéy twarzy, y nieukróconego serca są, do których ia ciebie posyłam: a rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg.

5. Ieśli snadź abo ci usłuchaią, y ieśli snadź zaniechaią, bo domem draźniącym iest: y będą wiedźieć że prorok był w pośrzodku ich.

6. A tak ty synu człowieczy niebóy się ich, ani się mów ich lękay: bo niewierniey y przewrotniey są z tobą, a z niedźwiadkami mieszkasz. Słów ich niebóy się, a oblicza ich nie strachay się, bo dóm draźniący iest.

7. A tak będźiesz mówił słowa moie do nich, ieśli snadź usłyszą, a przestaną, bo draźniący są.

8. A ty synu człowieczy słuchay co ia mówię do ciebie: nie bądź draźniącym, iako dóm draźniący iest, otwórz usta twoie, a iédz co ia daię tobie.

9. Y uyźrzałem ano ręka ściągniona ku mnie, w któréy były zwinione księgi: y rozwinęła ie przedemną, które były popisane wewnątrz y zwiérzchu: a napisano na nich narzékanie, y pieśń, y biadę. *Apoc. 5. 1.*

ROZDZIAŁ III.

Nakarmił Bóg Ezechiela księgami, posłał go do ludu Izraelskiego, aby do nich mówił słowa Pańskie, postanowił go stróżem, wywiódł go na pole, potym kazał mu się w domu zamknąć.

1. Y Rzékł do mnie: Synu człowieczy, cokolwiek naydźiesz ziédz: ziédz te księgi, a szedszy mów do synów Izraelowych.

2. Y otworzyłem usta moie, y nakarmił mię onémi księgami:

3. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy brzuch twóy iéść będźie, a trzewa twoie napełnią się témi księgami, które ia daię tobie, y ziadłem ie, a były w uściech moich iako miód słodkie. *Apoc. 10. 9. y 10.*

4. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy, idź do domu Izraelowego, a będźiesz mówił słowa moie do nich.

5. Bo nie do ludu głębokiéy mowy, a nie znaiomego języka, posyłaią cię: do domu Izraelskiego:

6. Ani do narodów mnogich głębokiéy mowy, y nieznaiomego języka, którychbyś mów słyszéć nie mógł: y choćbyś do nich był posłany, oniby cię usłuchali.

7. Lecz dóm Izraelów niechcą cię słuchać: iż mnie słuchać niechcą: bo wszytek dóm Izraelów iest przetartego czoła, y twardego serca.

8. Otóż dałem twarz twoię duższą niż twarze ich, y czoło twoie twardsze niż czoła ich.

9. Iako diament y iako krzemień dałem twarz twoię: niebóy się ich, ani się lękay twarzy ich: Bo dóm draźniący iest.

10. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy, wszytkie mowy moie, któ-

re

re ia mówię do ćiebie, bierz do serca swego, a słuchay uszyma swemi:
11. A idź wnidź do zaprowadzenia, do synów ludu twego, a rzeczesz do nich, y powiész im: To mówi Pan Bóg: ieśli snadź usłyszą, a przestaną.
12. Y wźiął mię duch, y usłyszałem za sobą głos wzruszenia wielkiego: Błogosławiona chwała Pańska z mieysca iego.
13. Y głos skrzydeł zwiérząt ćiukących iedno o drugie, y głos kół idących za źwiérzęty, y głos wzruszenia wielkiego.
14. Duch téż podniósł mię, y wźiął mię: y poszedłem z gorzkośćią w rozgniewaniu ducha mego: bo ręka Pańska była zemną pośilaiąc mię.
15. Y przyszedłem do zaprowadzenia, do stogu nowego zboża, do tych którzy mieszkali nad rzéką Chobar, y śiadłem gdźie oni śiedźieli: y mieszkałem tam śiedm dni, smęcąc się w pośrzodku ich.
16. A gdy minęło śiedm dni, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
17. Synu człowieczy dałem ćię stróżem domowi Izraelowemu: y będźiesz słuchał z ust moich słowa, y powiész im odemnie.
18. Ieśli gdy ia rzeknę niezbożnemu, śmierćią umrzesz: nie opowiész mu, ani mu rzeczesz aby się odwróćił od drogi swéy niezbożnéy, y żył: on niezbożny w niezbożnośći swéy umrze: a krwie iego z ręki twéy szukać będę.
19. A ieśli ty opowiész niezbożnemu, a on się nie nawróći od niezbożnośći swoiéy, y od drogi swéy niezbożnéy: on w nieprawośći swéy umrze, a ty wybawiłeś duszę swoię.
20. Lecz y sprawiedliwy ieśli się wróći od sprawiedliwośći swéy, a będźie czynił nieprawość: położę zawadę przed nim, onći umrze, żeś mu nie opowiedźiał, w grzéchu swoim umrze, a nie będą w pamięći sprawiedliwośći iego które czynił: lecz krwie iego z ręki twéy szukać będę.
21. Ale ieśli ty opowiész sprawiedliwemu, żeby nie grzészył sprawiedliwy, a on nie będźie grzészył: żywiąc żyć będźie, żeś mu opowiedźiał, a tyś wyzwolił duszę swoię.
22. Y stała się nademną ręka Pańska, y rzékł do mnie:
23. Wstawszy wynidź na pole, a oto tam stała chwała Pańska, iako chwała którąm widźiał nad rzéką Chobar? y padłem na oblicze moie.
24. Y wstąpił w mię duch, y postawił mię na nogach moich: y mówił zemną, y rzékł mi: Wnidź, a zamknij się w pośrzodku domu twego.
25. A ty synu człowieczy, oto dane są na ćię powrozy, y zwiążą ćię nimi: y nie wynidźiesz z pośrzodku ich.
26. A uczynię że ięzyk twóy przylgnie do podniebienia twego, y będźiesz niemy, a nie iako mąż strofuiący: bo dóm drażniący iest.
27. A gdy z tobą mowić będę, otworzę usta twoie: y rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg, kto słucha, niech słucha: a kto zaniechawa, niech zaniechawa: bo dóm drażniący iest.

ROZD-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IV.

Roskazał Bóg na cegle wymalować Jeruzalem, y zrządźić oblężenie iego, które znaczyło istotne a skuteczne oblężenie iego, o głodźie też nieco.

1. **A** Ty synu człowieczy weźmi sobie cegłę, a położysz ią przed sobą: y wyrysuiesz na niéy miasto Jeruzalem.

2. Y sporządźisz przećiw niemu oblężenie, a zbuduiesz baszty, y usypiesz wał, y położysz przećiwko iemu obozy, y postawisz tarany w około.

3. A ty weźmi sobie panew żelazną, y postawisz ią miasto muru żelaznego między tobą a między miastem: a umocnisz twarz twoię przećiw niemu, y będźie oblężone, y obtoczysz ie: znak iest domowi Izraelowemu.

4. A ty będźiesz spał na bok twóy lewy, y włożysz nieprawośći domu Izraelowego nań, wedle liczby dniów, których spać będźiesz na nim, y przyimiesz nieprawośći ich:

5. A ia dałem tobie lata nieprawośći ich, wedle liczby dni, trzysta y dźiewięćdźieśiąt dni: y poniesiesz nieprawość domu Izraelowego.

6. A dokonawszy tego, będźiesz spał na bok twóy prawy powtóre, y weźmiesz nieprawość domu Judzkiego cztérdźieśći dni: dźień za rok, dźień mówię za rok dałem tobie. *Num. 14. 34.*

7. A do oblężenia Jeruzalem obróćisz twarz twoię, a ramię twoie będźie wyćiągnione: y będźiesz prorokował przećiw iemu.

8. Otom ćię obtoczył powrozami: y nie obróćisz się z boku twego na drugi bok, aż wypełnisz dni oblężenia twego.

9. A ty nabierz sobie pszenice, y ięczmienia, y bobu, y soczewice, y iagieł, y wyki, y włożysz ie w naczynie iedno, y naczynisz sobie chleba według liczby dni, przez które będźiesz spał na boku twoim: przez trzysta y dźiewięćdźieśiąt dni będźiesz ji iadł.

10. A strawa twoia którą ieść będźiesz, będźie ważyć dwadźieśćia syklów na dźień: od czasu aż do czasu ieść to będźiesz.

11. Y wody w miarę napiiać się będźiesz, szóstą część Hinu: od czasu aż do czasu pić to będźiesz.

12. A iako podpłómyk ięczmienny ieść ji będźiesz: a łaynem które wychodźi z człowieka nakryiesz ji przed ich oczyma.

13. Y rzékł Pan: Tak będą ieść synowie Izraelowi chléb swóy nieczysty między narody, do których ie wyrzucę. *Osee. 9. 3.*

14. Y rzekłem: A, a, a, Panie Boże, oto dusza moia nie iest splugawiona, a śćiérwu y otarganego od źwiérzów nie iadłem z dźiećińśtwa mego aż dotąd, ani wchodźiło do ust moich żadne mięso nieczyste.

15. Y rzékł do mnie: Otóż dałemći gnóy wołowy miasto gnoiu człowieczego: że uczynisz chléb twóy w nim.

16. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy: Oto ia złamię laskę chleba w Jeruzalem: y będą ieść chléb pod wagą, y w frasunku: a wodę pod miarą, y w ućisku pić będą:

17. Żeby gdy niestanie chleba y wody, upadł każdy na brata swego: y poschnęli w nieprawośćiach swoich.

ROZ

ROZDZIAŁ V.

Przez ogolenie włosów na głowie, y na brodzie, znaczy wielkie a rozmaite zatracenie Żydów prze złości ich, o przyszłych złych rzeczach, które miały przyyść na Jeruzalem.

1. A Ty synu człowieczy weźmi sobie miecz ostry, golący włosy: y weźmiesz ji, y będźiesz powłaczał po głowie twoiéy, y po brodźie twoiéy: y weźmiesz sobie szale wagi, a rozdźielisz ie.

2. Trzećią część spalisz ogniem w pośrzód miasta wedle wypełnienia dni oblężenia: y weźmiesz trzećią część, y śiekasz mieczem około niego: a drugą trzećią część roztrzęśiesz na wiatr, a miecza dobędę za nimi.

3. Y weźmiesz z nich małą liczbę, y zawiążesz ie w końcu płaszcza twego.

4. A z tych iescze weźmiesz y wrzućisz ie wpośrzód ognia, y spalisz ie w ogniu: a z niego wynidźie ogień na wszytek dóm Israelów.

5. To mówi Pan Bóg: To iest Jeruzalem, w pośrzód narodów położyłem ji, a wokoło niego źiemie.

6. Y wzgardźiło sądy moie, że się stało niezbożnieysze niźli narodowie: y przykazanie moie więcéy niźli te źiemie, które są około niego. Bo sądy moie porzućili, a w przykazaniu moim nie chodźili.

7. Przetóż to mówi Pan Bóg: żeśćie przewyższyli narody które są około was, a nie chodźiliśćie w przykazaniach moich, a sądów moich nie zachowaliśćie, wedle téż sądów narodów które są około was, nie czyniliśćie:

8. Przetóż to mówi Pan Bóg: Oto ia na ćię: a ia sam uczynię w pośrzodku ćiebie sądy przed oczyma narodów.

9. A uczynię w tobie czegom nie uczynił, y którym rzeczam podobnych czynić nie będę więcéy, dla wszech obrzydłośći twoich.

10. Przeto oycowie będą ieść syny w pośrzodku ćiebie, a synowie będą ieść oyce swe: y będę czynił w tobie sądy, y rozsypę, wszytkie ostatki twoie na każdy wiatr.

11. Przeto żywę ia, mówi Pan Bóg: ieśli nie dla tego iżeś świątynię moię zgwałćiło wszelakim obrażeniem twoim, y wszelakimi obrzydłośćiami twemi: ia téż połamię, a nie przepuśći oko moie, a niezlituię się.

12. Trzećia część ćiebie morem pomrze, y głodem wyginie w pośrzodku ćiebie: a trzećia część ćiebie od miecza polęże około ćiebie: a trzećią część twoię na wszelki wiatr rozprószę, a miecza dobędę za nimi.

13. Y wykonam zapalczywość moią y uspokoię rozgniewanie moie na nie, a ućieszę się: y doznaią że ia Pan mówiłem w rzewniwośći moiéy, gdy wykonam rozgniewanie moie w nich.

14. Y dam ćię na spustoszenie y na hańbę narodóm, które są około ćiebie przed obliczem każdego miiaiącego.

15. Y będźiesz hańbą, y bluźnieniem, przykładem, y zdumieniem między narodami, które są około ćiebie, gdy uczynię w tobie sądy w zapalczywośći, y w rozgniewaniu, y w fukach gniewliwych.

16. Ia Pan mówiłem: Gdy wypuszczę strzały głodu złe na nie

kt'

Digitized by Google

które będą śmiertelne: a które wypuszczę abych was wytráćił: y głód zbiorę na was, a połamię u was laskę chleba.

17. Y puszczę na was głód, y źwierzęta złe, aż do wytracenia: a powietrze y krew przechodźić będą przez ćię, y miecz przywiodę na ćię. Ia Pan mówiłem.

ROZDZIAŁ VI.

Dla bałwochwalstwa ludzkiego, prorokuie że miasta z kośćioły ich miały bydź pokażone, a którzyby mieczowi, głodowi, morowi uszli, ći w niewolą mieli bydź pobrani.

1. Y Stała się mówa Pańska do mnie rzekąc:

2. Synu człowieczy, obróć oblicze twoie ku górom Izraelskim, a prorokować będźiesz na nie.

3. Y rzeczesz, Góry Izraelskie słuchayćie słowa Pana Boga: To mówi Pan Bóg góram y pagórkom, skałam, y dolinam: Oto ia przywiodę na was miecz, y wytracę wyżyny wasze.

4. Y rozwalę ołtarze wasze, y będą połamane bałwany wasze: y porzucę pobite wasze przed bałwany waszémi.

5. Y dam trupy synów Izraelowych przed bałwany waszémi: a rozrzucę kośći wasze około ołtarzów waszych,

6. We wszech mieszkaniach waszych. Miasta spustoszone będą, a wyżyny zburzone y rozwalone: y zaginą ołtarze wasze, y połamane będą, y ustaną bałwany wasze, y skruszone będą zbory wasze, y wygładzone będą dźieła wasze.

7. Y padnie zabity w pośrzodku was: y dowiéćie się żem ia Pan.

8. A pozostawię z was te którzy uydą miecza międzi narody, gdy was rozprószę po źiemiach.

9. Y wspomnią na mię wyzwoleni waszy, między narodami do których więźnie są zagnani: żem skruszył serce ich cudzołożące, y odstępuiące odemnie: y oczy ich cudzołożące za bałwany swémi: y omierzną sami sobie dla złośći które czynili wszelakimi brzydkośćiami swémi.

10. Y doznaią że ia Pan nie próżnom mówił żem im to złe miał uczynić.

11. To mówi Pan Bóg: Uderz rękę twoię, a przytrąć nogę twoię, y mów: Ach na wszytkie obrzydłośći złych domu Izraelowego: bo od miecza, od głodu y od moru polęgą.

12. Kto daleko iest, morem umrze: a kto blisko, od miecza upadnie: a kto pozostanie y oblężon będźie głodem umrze: y wykonam rozgniewanie moie na nich.

13. A doznaćie żem ia Pan, gdy będą pobići waszy między bałwanami waszymi około ołtarzów waszych, na wszelkim pagórku wysokim, y po wszech wiérzchach górnych, y pod każdym drzewem gaistym, y pod wszelkim dębem gałęźistym, na mieyscu gdźie palili kadźidła wonne wszem bałwanóm swym.

14. Y wyćiągnę rękę moię na nie, y uczynię źiemię spustoszoną y opuszczoną od puszczéy Deblatha po wszech mieszkaniach ich: a doznaią żem ia Pan.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VII.

Opowiada Prorok iż iuż blisko był czas, że wszytka źiemia Judzka koniecznie a nie odmiennie spustoszenie miała wźiąć.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:
2. A ty synu człowieczy, To mówi Pan Bóg źiemi Izraelowéy: Koniec przyszedł, przyszedł koniec na cztéry strony źiemie.
3. Teraz koniec na ćię, y puszczę zapalczywość moię na ćię: y będę ćię sądźił według dróg twoich: y położę przećiwko tobie wszytkie obrzydłośći twoie.
4. Y nie sfolguie oko moie tobie, ani się zlituię: ale drogi twoie włożę na ćię, a brzydliwośći twoie będą wpośrzodku ćiebie: y doznaćie żem ia Pan.
5. To mówi Pan Bóg: Utrapienie iedno, utrapienie oto idźie:
6. Koniec przychodźi, przychodźi koniec: ocknął się przećiw tobie: oto przychodźi.
7. Przyszło skruszenie na ćię, który mieszkasz w źiemi: przychodźi czas, blisko iest dźień zabiiania, a nie sławy gór.
8. Teraz z bliska wyleię gniew móy na ćię, y wykonam zapalczywość moię na tobie: a osądzę ćię według dróg twoich, y włożę na ćię wszytkie złośći twoie.
9. A nie sfolguie oko moie, ani się zlituie: ale drogi twoie włożę na ćię, y obrzydłośći twe wposrzodku ćiebie będą: a doznaćie żem ia Pan który biię.
10. Oto dźień, oto przyszedł: wyszło skruszenie, zakwitnęła laska, spłodziła pycha.
11. Nieprawość urosła w laskę niezbożności: nie z nich y nie z ludu: ani z głosu ich, y nie będźie odpoczynku między nimi.
12. Przyszedł czas, przybliżył się dźień: kto kupuie, niech się nie raduie: a kto przedaie, niech nie żałuie: bo gniew na wszytek lud iego.
13. Bo kto przedaie, niewróći się do tego co przedał, a iescze między żywymi żywot ich: bo widzenie do wszego gminu iego nie wróći się: a mąż w nieprawośći żywota swego nie zmocni się.
14. Trąbćie w trąbę, niech się gotuią wszyscy, a niémasz ktoby szedł ku bitwie: bo gniew móy na wszytek lud iego.
15. Miecz ze wnątrz, a mór y głód we wnątrz: kto iest na polu, od miecza umrze: a którzy w mieśćie, morem y głodem pożarći będą.
16. Y uydą którzy ućieką z nich: a będą na górach iako gołębice dolin wszyscy drżący każdy w nieprawośći swéy.
17. Wszytkie ręce zemdleią, y wszytkie kolana poćieką wodą.
18. Y przepaszą się włośiennicami, a okryie ie lękanie, na każdéy téż twarzy wstyd, a na wszech głowach ich łyśina. *Isai. 15. 1. Jerem. 48. 37.*
19. Śrébro ich precz wyrzucać będą, a złoto ich gnoiem będźie. Śrébro ich y złoto nie będźie ich mogło wybawić w dźień zapalczywośći Pańskiéy. Dusze swéy nie nasycą, y brzuchy ich nie będą napełnione: bo obrażenie nieprawośći ich stało się. *Prov. 11. 4. Soph. 1. 17.*
20. Y ozdobę kleynotów swoich na pychę obróćili, y wyobrażenia obrzydłośći swych y bałwanów z niego poczynili: dla tego dałem ią im ku nieczystośći. *Eccl. 5. 10.*
21. Y dam ią w ręce obcych na roz-

Digitized by Google

rozchwycenie, y niezbożnikóm źiemskim na korzyść y splugawi ią.

22. Y odwrócę oblicze moie od nich, y zgwałcą taiemnicę moię, y wnidą do niego łupieżnicy y splugawią ią.

23. Uczyń zamknienie: ponieważ źiemia pełna iest sądu krwie, a miasto pełne nieprawośći.

24. Y przywiodę nagorsze z pogan, y pośiędą domy ich, a ućiszę pychę możnych, y pośiędą świątnice ich.

25. Gdy ućisk nadeydźie, będą szukać pokoiu, a nie będźie.

26. Trwoga na trwogę przydźie, a słuch na słuch: y będą szukać widzenia u Proroka, a zakon zginie od kapłana, a rada od starców.

27. Król będźie w żałobie, a kśiążę oblecze się w smętek: y ręce ludu źiemskiego strwożą się. Według drogi ich uczynię im, a według sądów ich osądzę ie: a wiedźieć będą żem ia Pan.

ROZDZIAŁ VIII.

Ezechiel widźiawszy podobieństwo Boże, duchem zachwycony do Jeruzalem, widźiał tam barzo sprosne bałwochwalstwo Judzkie, przeto Pan im, y karaniem, y niewysłuchaniem modlitw, grozi.

1. Y Stało się roku szóstego, w szóstym mieśiącu dnia piątego, iam śiedźiał w domu moim, a starszy Judzcy śiedźieli przedemną: Y padła tam na mię ręka Pana Boga.

2. Y uyźrzałem, ano podobieństwo iako widzenie ognia, od widzenia biódr iego, y niżey ogień, a od biódr iego y wyższey iako widzenie iasnośći, iako pozór mośiądzu.

3. Y spuszczone podobieństwo ręki uchwyćiło mię za kędźierze głowy moiey: y podniósł mię duch między źiemię a niebo, y przywiódł mię do Jeruzalem w widzeniu Bożym podle bramy wnętrzney patrzącey ku północy, gdźie był postawion bałwan rzewliwośći ku pobudzeniu zawiśći. *Dan. 14. 35.*

4. A oto tam chwała Boga Izraelowego, według widzenia którem widźiał na polu.

5. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś oczy twe na drogę północną: y podniosłem oczy moie na drogę północną, a oto z północy bramy ołtarzowey bałwan rzewliwośći w samym weśćiu.

6. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy, mniemaszli że widźisz ty co ći czynią, obrzydłośći wielkie, które tu dźiała dóm Izraelski, abych daleko odstąpił od świątnice moiey? a iescze obróćiwszy się uyźrzysz obrzydliwośći więtsze.

7. Y wiódł mię do drzwi śieni: y uyźrzałem ano dźiura iedna w ścienie.

8. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy przekopay ścianę. A gdym przekopał ścianę, ukazały się drzwi iedne.

9. Y rzekł do mnie: Wnidź, a obacz obrzydłośći barzo złe, które tu ći dźiałaią.

10. Y wszedszy uyźrzałem ano wszelkie podobieństwo płazów y źwierzów obrzydliwość, y wszelakie bałwany domu Izraelskiego wymalowane były na ścienie w około wszędy.

11. A śiedmdźieśiąt mężów z starszych domu Izraelowego, y Jezoniasz syn Saphan stał w pośrzodku onych stoiących przed malowaniem, a każdy miał kadźidlnicę

Digitized by Google

niec w ręku swoich: a kurzawa obłoczna z kadźidła wstępowała.

12. Y rzékł do mnie: Iśćie widźisz synu człowieczy, co starszy domu Izraelowego działaią w ćiemności, każdy w skrytości komory swéy? bo mówią: Nie widźi nas Pan: opuśćił Pan źiemię.

13. Y rzékł do mnie: Jescze się obróćiwszy uyźrzysz obrzydłośći więtsze, które ći działaią.

14. Y wiódł mię przez drzwi bramy domu Pańskiego, które patrzyły ku północy: a oto tam niewiasty śiedźiały płacząc Adonida.

15. Y rzékł do mnie: Iśćie widziałeś synu człowieczy? Iescze obróćiwszy się uyźrzysz obrzydliwośći więtsze niźli te.

16. Y w wiódł mię do śieni domu Pańskiego wnętrznéy: a oto u drzwi domu Pańskiego między przyśionkiem a ołtarzem, iak mia[r]z dwadźieśćia y pięć mężów tyły maiące ku kośćiołowi Pańskiemu, a twarzy na wschód: a kłaniali się na wschód słońca.

17. Y rzékł do mnie: Iśćie widźiałeś synu człowieczy: izali to lekka iest domowi Judzkiemu czynić obrzydłośći te, które tu czynią? bo napełniwszy źiemię nieprawośći, obróćili się ku drażnieniu mnie: a oto przykładaią gałązkę do nosa swego.

18. Przetóż y ia będę czynił w zapalczywośći: nie sfolguie oko moie, ani się smiłuie: a gdy będą wołać do uszu moich głosem wielkim, nie wysłucham ich.

ROZDZIAŁ IX.

O sześći mężach, y śiódmym, który był z kałamarzem, oni wszytkie zabiiali, których ten nie piątnował znamieniem Thau.

1. Y Wołał do uszu moich głosem wielkim, mówiąc: Przybliżyły się nawiédzenia miasta, a każdy ma naczynie zabiiania w ręce swéy.

2. A oto sześć mężów przyszli z drogi bramy wyższéy, która patrzy ku północy: a każdego naczynie zginienia w ręce swéy: ieden téż mąż w pośrzodku ich obleczon był w płóćienne szaty, a kałamarz pisarski na biodrach iego. Y weszli y stanęli podle ołtarza miedźianego:

3. A chwała Pana Izraelowego wźięta iest z Cherub która była na nim do progu domu: y zawołał męża który był obleczony w płóćienne szaty, a miał kałamarz pisarski na biodrach swych.

4. Y rzékł Pan do niego: Przéydźi przez pośrzodek miasta w pół Jeruzalem: a naznacz Thau na czołach mężów wzdychaiących, y żałuiących nad wszytkimi obrzydłośćiami, które się dźieią w pośrzodku iego. *Exod. 12. 7. Apoc. 7. 3.*

5. A onym rzékł, gdym ia słyszał: Idźćie po mieśćie za nim a zabiiayćie: niech nie folguie oko wasze, ani się smiłuyćie.

6. Starego, młodźieniaszka, y pannę, maluczkiego y niewiasty zabiyćie aż do szczętu: a każdego na którym uyźrzyćie Thau, nie zabiiayćie: a od Świątynie moiéy pocznićie.

7. A tak poczęli od mężów starszych, którzy byli przed domem Bożym. Y rzékł do nich: splugawćie

Digitized by Google

gawcie dóm, a napełńićie śieni zabitymi: wynidźcież y wyszli, y zabiiali te którzy byli w mieśćie.

8. A gdy się zabiianie skończyło, zostałem ia: y upadłem na oblicze moie, y wołaiąc rzekłem. Ach, ach, ach Panie Boże: a więc wytraćiesz wszytek ostatek Izraela, wylewaiąc zapalczywość twoię na Jeruzalem?

9. Y rzékł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego y Judzkiego wielka iest barzo wielce: y źiemia się krwie napełniła: y miasto pełne iest odwrócenia: bo mówili: Opuśćił Pan źiemię, y Pan nie widźi.

10. Przeto téż oko moie nie sfolguie, ani się smiłuie: drogę ich na głowę ich oddam.

11. A oto mąż który był obleczony w płóćienne szaty, który miał kałamarz na grzbiećie swoim, odpowiedźiał słowo, rzekąc: uczyniłem iakoś mi roskazał.

ROZDZIAŁ X.

O mężu któremu roskazano nabrać ognia między koły, y wysypać na miasto, opisuie téż widzenie Boga, zwierząt, kół, iako w piérwszym rozdźiale.

1. Y Widźiałem a oto na utwiérdzeniu, które było nad głową Cherubim, iako kamień Saphir, iako kształt podobieństwa stolice, ukazało się nad nimi.

2. Y rzékł do męża który obleczony był w płóćienne szaty, y rzékł: Wnidź w pośrzodek kół które są pod Cherubim, a napełni rękę twoię węgla ognistego które iest między Cherubim, a wysyp na miasto. Y wszedł przed oczyma memi:

3. A Cherubim stali po prawicy domu, gdy mąż wchodźił: a obłok napełnił śień wnętrzną.

4. Y podniosła się chwała Pańska od wiérzchu Cheruba do progu domu: y napełnił się dóm obłokiem, a śień napełniła się światłośći chwały Pańskiéy.

5. A szum skrzydeł Cherubim słyszan był aż do śieni zewnętrznéy, iako głos Boga wszechmogącego mówiącego.

6. A gdy roskazał mężowi który obleczony był w płóćienne szaty, mówiąc: Weźmi ognia z pośrzodku kół, które są między Cherubami: wszedszy on stanął podle koła.

7. Y wyćiągnął Cherub rękę z pośrzodku Cherubim do ognia, który był między Cherubim, y wźiął, y dał w rękę tego który był obleczon w płóćienne szaty: który wźiąwszy wyszedł.

8. Y ukazało się w Cherubim podobieństwo ręki człowieczéy pod skrzydłami ich.

9. Y widźiałem a oto cztéry koła podle Cherubim: koło iedno podle Cheruba iednego, a koło drugie podle Cheruba iednego: a kształt kół było iako widzenie kamienia Chrisolita.

10. A widzenie ich podobieństwo iedno cztérzech: iakoby było koło w pośrzodku koła.

11. A gdy chodźiły, na cztéry częśći chodźiły, a nie nawracały się gdy chodźiły: ale na mieysce na które skłaniało się iść które piérwsze było, szły y drugie, a nie obracały się.

12. A wszytko ćiało ich, y szyie, y ręce, y skrzydła, y koła, pełne były oczu w około cztérech kół.

13. A te koła nazwał potoczyste, gdym ia słyszał.

14. A cztéry oblicza miało iedno,

Digitized by Google

dno, oblicze iedno oblicze Cheruba: a oblicze wtóre oblicze człowiecze: a w trzećim oblicze lwie, a czwarte oblicze orłowe.

15. Y podnieśli się Cherubim: To iest źwiérzę którem widźiał nad rzeką Chobar.

16. A gdy chodźili Cherubim, szły wespół przy nich y koła: A gdy podnośili Cherubowie skrzydła swe, aby się wywyższyli od źiemie: niezostawały koła: ale y one podle były.

17. Gdy oni stali, stały: a z podnieśionymi podnośiły się: bo duch żywota był w nich.

18. Y wyszła chwała Pańska od progu kośćioła: a stała nad Cherubim.

19. A podniózszy Cherubim skrzydła swe, wznieśli się od źiemie przedemną: a gdy oni wychodźili, koła też szły za nimi: y stanął w weszćiu bramy wschodniéy domu Pańskiego: a chwała Boga Izraelowego była nad nimi.

20. Toć iest źwiérzę którem widźiał pod Bogiem Izraelowym nad rzéką Chobar: y zrozumiałem że Cherubim byli.

21. Cztéry twarzy u iednego, y cztéry skrzydła u iednego: a podobieństwo ręki człowieczéy pod skrzydły ich.

22. Y podobieństwo twarzy ich, one twarzy którem widźiał nad rzéką Chobar: a widzenia ich, y pochop każdego przed twarzą swą chodźić.

ROZDZIAŁ XI.

O pięć y dwudźiestu mężów złych, o mięśie, y kotle, o śmierći Feltyela, o rosprószeniu ludu, y zaś zebraniu iego.

1. Y Podniósł mię duch, a wwiódł mię do bramy domu Pańskiego wschodniéy, która patrzy na wschód słońca: a oto w weszćiu bramy dwadźieśćia y pięć mężów: y uyźrzałem w pośrzodku ich Jezoniasza syna Azur, y Phelthiasza syna Banaiasza, kśiążęta ludu.

2. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy, ći są mężowie, którzy myślą nieprawość, a radzą złą radę w mieśćie tym.

3. Mówiąc: Izaż nie dawno zbudowane są domy? Toć iest kośćieł, a myśmy mięso.

4. Przeto prorokuy o nich, prorokuy synu człowieczy.

5. Y napadł na mię duch Pański y rzékł do mnie: Mów: To mówi Pan: Takeśćie rzekli domie Izraelów, a myśli serca waszego ia znam.

6. Barzo wieleśćie pobili w mieśćie tym, y napełniliśćie ulice iego pobitymi.

7. Przetóż to mówi Pan Bóg: Pobići waszy którycheśćie nakładli w pośrzodek iego, ći są mięsem, a to iest kotłem, y wywiodę was z pośrzodku iego.

8. Mieczaśćie się bali, a miecz przywiodę na was, mówi Pan Bóg.

9. Y wypędzę was z pośrzodku iego, a dam was w rękę nieprzyiaćiół, y uczynię z wami sądy.

10. Od miecza polężećie: na granicach Izraelowych osądzę was: a wiedźiéć będźiećie żem ia Pan.

11. Ono wam nie będźie kotłem, a wy nie będźiećie w pośrzodku iego mięsem: na granicach Izraelskich osądzę was.

12. Y wiedźiéć będźiećie żem ia Pan: iżeśćie w przykazaniach moich nie chodźili, a sądóweśćie moich nie czynili: ale według sądów poganów którzy około was są, czyniliśćie.

13. Y stało się gdym prorokował

wał

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IV.

Roskazał Bóg na cegle wymalować Jeruzalem, y zrządźić oblężenie iego, które znaczyło istotne a skuteczne oblężenie iego, o głodźie też nieco.

1. **A** Ty synu człowieczy weźmi sobie cegłę, a położysz ią przed sobą: y wyrysuiesz na niéy miasto Jeruzalem.

2. Y sporządźisz przećiw niemu oblężenie, a zbuduiesz baszty, y usypiesz wał, y położysz przećiwko iemu obozy, y postawisz tarany w około.

3. A ty weźmi sobie panew żelazną, y postawisz ią miasto muru żelaznego między tobą a między miastem: a umocnisz twarz twoię przećiw niemu, y będźie oblężone, y obtoczysz ie: znak iest domowi Izraelowemu.

4. A ty będźiesz spał na bok twóy lewy, y włożysz nieprawośći domu Izraelowego nań, wedle liczby dniów, których spać będźiesz na nim, y przyymiesz nieprawośći ich:

5. A ia dałem tobie lata nieprawośći ich, wedle liczby dni, trzysta y dźiewięćdźieśiąt dni: y poniesiesz nieprawość domu Izraelowego.

6. A dokonawszy tego, będźiesz spał na bok twóy prawy powtóre, y weźmiesz nieprawość domu Judzkiego czterdźieśći dni: dźień za rok, dźień mówię za rok dałem tobie. *Num. 14. 34.*

7. A do oblężenia Jeruzalem obróćisz twarz twoię, a ramię twoie będźie wyćiągnione: y będźiesz prorokował przećiw iemu.

8. Otom ćię obtoczył powrozami: y nie obróćisz się z boku twego na drugi bok, aż wypełnisz dni oblężenia twego.

9. A ty nabierz sobie pszenice, y ięczmienia, y bobu, y soczewice, y iagieł, y wyki, y włożysz ie w naczynie iedno, y naczynisz sobie chleba według liczby dni, przez które będźiesz spał na boku twoim: przez trzysta y dźiewięćdźieśiąt dni będźiesz ji iadł.

10. A strawa twoia którą ieść będźiesz, będźie ważyć dwadźieśćia syklów na dźień: od czasu aż do czasu ieść to będźiesz.

11. Y wody w miarę napiiać się będźiesz, szóstą część Hinu: od czasu aż do czasu pić to będźiesz.

12. A iako podpłomyk ięczmienny ieść ji będźiesz: a łaynem które wychodźi z człowieka nakryiesz ji przed ich oczyma.

13. Y rzékł Pan: Tak będą ieść synowie Izraelowi chléb swóy nieczysty między narody, do których ie wyrzucę. *Osee. 9. 3.*

14. Y rzekłem: A, a, a, Panie Boże, oto dusza moia nie iest splugawiona, a śćiérwu y utarganego od źwiérzów nie iadłem z dźiećińśtwa mego aż dotąd, ani wchodźiło do ust moich żadne mięso nieczyste.

15. Y rzékł do mnie: Otóż dałemći gnóy wołowy miasto gnoiu człowieczego: że uczynisz chléb twóy w nim.

16. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy: Oto ia złamię laskę chleba w Jeruzalem: y będą ieść chléb pod wagą, y w frasunku: a wodę pod miarą, y w ućisku pić będą:

17. Żeby gdy niestanie chleba y wody, upadł każdy na brata swego: y poschnęli w nieprawośćiach swoich.

ROZ

ROZDZIAŁ V.

Przez ogolenie włosów na głowie, y na brodźie, znaczy wielkie a rozmaite zatracenie Żydów prze złości ich, o przyszłych złych rzeczach, które miały przyść na Jeruzalem.

1. A Ty synu człowieczy weźmi sobie miecz ostry, golący włosy: y weźmiesz ji, y będźiesz powiaczał po głowie twoiéy, y po brodźie twoiéy: y weźmiesz sobie szale wagi, a rozdźielisz ie.

2. Trzećią część spalisz ogniem w pośrzód miasta wedle wypełnienia dni oblężenia: y weźmiesz trzećią część, y śiekasz mieczem około niego: a drugą trzećią część roztrzęśiesz na wiatr, a miecza dobędę za nimi.

3. Y weźmiesz z nich małą liczbę, y zawiążesz ie w końcu płaszcza twego.

4. A z tych iescze weźmiesz y wrzućisz ie wpośrzód ognia, y spalisz ie w ogniu: a z niego wynidźie ogień na wszytek dóm Izraelów.

5. To mówi Pan Bóg: To iest Jeruzalem, w pośrzód narodów położyłem ji, a wokoło niego źiemie.

6. Y wzgardźiło sądy moie, że się stało niezbożnieysze niżli narodowie: y przykazanie moie więcéy niżli te źiemie, które są około niego. Bo sądy moie porzućili, a w przykazaniu moim nie chodźili.

7. Przetóż to mówi Pan Bóg: żeśćie przewyższyli narody które są około was, a nie chodźiliśćie w przykazaniach moich, a sądów moich nie zachowaliśćie, wedle téż sądów narodów które są około was, nie czyniliśćie:

8. Przetóż to mówi Pan Bóg: Oto ia na ćię: a ia sam uczynię w pośrzodku ćiebie sądy przed oczyma narodów.

9. A uczynię w tobie czegom nie uczynił, y którym rzeczam podobnych czynić nie będę więcéy, dla wszech obrzydłośći twoich.

10. Przeto oycowie będą ieść syny w pośrsodku ćiebie, a synowie będą ieść oyce swe: y będę czynił w tobie sądy, y rozsypę, wszytkie ostatki twoie na każdy wiatr.

11. Przeto żywę ia, mówi Pan Bóg: ieśli nie dla tego iżeś świątynię moię zgwałćiło wszelakim obrażeniem twoim, y wszelakimi obrzydłośćiami twemi: ia téż połamię, a nie przepuśći oko moie, a niezlituię się.

12. Trzećia część ćiebie morem pomrze, y głodem wyginie wpośrzodku ćiebie: a trzećia część ćiebie od miecza polęże około ćiebie: a trzećią część twoię na wszelki wiatr rozprószę, a miecza dobędę za nimi.

13. Y wykonam zapalczywość moię y uspokoię rozgniewanie moie na nie, a ućieszę się: y doznaią że ia Pan mówiłem w rzewniwośći moiéy, gdy wykonam rozgniewanie moie w nich.

14. Y dam ćię na spustoszenie y na hańbę narodóm, które są około ćiebie przed obliczem każdego miiaiącego.

15. Y będźiesz hańbą, y bluźnieniem, przykładem, y zdumieniem między narodami, które są około ćiebie, gdy uczynię w tobie sądy w zapalczywośći, y w rozgniewaniu, y w fukach gniewliwych.

16. Ia Pan mówiłem: Gdy wypuszczę strzały głodu złe na nie: któ-

Digitized by Google

które będą śmiertelne: a które wypuszczę abych was wytraćił: y głód zbiorę na was, a połamię u was laskę chleba.

17. Y puszczę na was głód, y źwiérzęta złe, aż do wytracenia: a powietrze y krew przechodźić będą przez ćię, y miecz przywiodę na ćię. Ia Pan mówiłem.

ROZDZIAŁ VI.

Dla bałwochwalstwa ludzkiego, prorokuie że miasta z kośćioły ich miały bydź pokażone, a którzyby mieczowi, głodowi, morowi uszli, ći w niewolą mieli bydź pobrani.

1. Y Stała się mówa Pańska do mnie rzekąc:

2. Synu człowieczy, obróć oblicze twoie ku górom Izraelskim, a prorokować będźiesz na nie.

3. Y rzeczesz, Góry Izraelskie słuchayćie słowa Pana Boga: To mówi Pan Bóg góram y pagórkóm, skałam, y dolinam: Oto ia przywiodę na was miecz, y wytracę wyżyny wasze.

4. Y rozwalę ołtarze wasze, y będą połamane bałwany wasze: y porzucę pobite wasze przed bałwany waszémi.

5. Y dam trupy synów Izraelowych przed bałwany waszémi: a rozrzucę kośći wasze około ołtarzów waszych,

6. We wszech mieszkaniach waszych. Miasta spustoszone będą, a wyżyny zburzone y rozwalone: y zaginą ołtarze wasze, y połamane będą, y ustaną bałwany wasze, y skruszone będą zbory wasze, y wygładzone będą dźieła wasze.

7. Y padnie zabity w pośrzodku was: y dowiéćie się żem ia Pan.

8. A pozostawię z was te którzy uydą miecza między narody, gdy was rozprószę po źiemiach.

9. Y wspomną na mię wyzwoleni waszy, między narodami do których więźnie są zagnani: żem skruszył serce ich cudzołożące, y odstępuiące odemnie: y oczy ich cudzołożące za bałwany swémi: y omierzną sami sobie dla złośći które czynili wszelakimi brzydkośćiami swémi.

10. Y doznaią że ia Pan nie próżnom mówił żem im to złe miał uczynić.

11. To mówi Pan Bóg: Uderz rękę twoię, a przytrąć nogę twoię, y mów: Ach na wszytkie obrzydłośći złych domu Izraelowego: bo od miecza, od głodu y od moru polęgą.

12. Kto daleko iest, morem umrze: a kto blisko, od miecza upadnie: a kto pozostanie y oblężon będźie głodem umrze: y wykonam rozgniewanie moie na nich.

13. A doznaćie żem ia Pan, gdy będą pobići waszy między bałwanami waszymi około ołtarzów waszych, na wszelkim pagórku wysokim, y po wszech wiérzchach górnych, y pod każdym drzewem gaistym, y pod wszelkim dębem gałęźistym, na mieyscu gdźie palili kadźidła wonne wszem bałwanóm swym.

14. Y wyćiągnę rękę moię na nie, y uczynię źiemię spustoszoną y opuszczoną od puszczéy Deblatha po wszech mieszkaniach ich: a doznaią żem ia Pan.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VII.

Opowiada Prorok iż iuż blisko był czas, że wszytka źiemia Judzka koniecznie a nie odmiennie spustoszenie miała wźiąć.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

2. A ty synu człowieczy, To mówi Pan Bóg źiemi Izraelowéy: Koniec przyszedł, przyszedł koniec na cztéry strony źiemie.

3. Teraz koniec na ćię, y puszczę zapalczywość moię na ćię: y będę ćię sądźił według dróg twoich: y położę przećiwko tobie wszytkie obrzydłośći twoie.

4. Y nie sfolguie oko moie tobie, ani się zlituię: ale drogi twoie włożę na ćię, a brzydliwośći twoie będą wpośrzodku ćiebie: y doznaćie żem ia Pan.

5. To mówi Pan Bóg: Utrapienie iedno, utrapienie oto idźie:

6. Koniec przychodźi, przychodźi koniec: ocknął się przećiw tobie: oto przychodźi.

7. Przyszło skruszenie na ćię, który mieszkasz w źiemi: przychodźi czas, blisko iest dźień zabiiania, a nie sławy gór.

8. Teraz z bliska wyleię gniew móy na ćię, y wykonam zapalczywość moię na tobie: a osądzę ćię według dróg twoich, y włożę na ćię wszytkie złośći twoie.

9. A nie sfolguie oko moie, ani się zlituie: ale drogi twoie włożę na ćię, y obrzydłośći twe wposrzodku ćiebie będą: a doznaćie żem ia Pan który biię.

10. Oto dźień, oto przyszedł: wyszło skruszenie, zakwitnęła laska, spłodziła pycha.

11. Nieprawość urosła w laskę niezbożnośći: nie z nich y nie z ludu: ani z głosu ich, y nie będźie odpoczynku między nimi.

12. Przyszedł czas, przybliżył się dźień: kto kupuie, niech się nie raduie: a kto przedaie, niech nie żałuie: bo gniew na wszytek lud iego.

13. Bo kto przedaie, niewróći się do tego co przedał, a ieszcze między żywymi żywot ich: bo widzenie do wszego gminu iego nie wróći się: a mąż w nieprawośći żywota swego nie zmocni się.

14. Trąbćie w trąbę, niech się gotuią wszyscy, a niémasz ktoby szedł ku bitwie: bo gniew móy na wszytek lud iego.

15. Miecz ze wnątrz, a mór y głód we wnątrz: kto iest na polu, od miecza umrze: a którzy w mieśćie, morem y głodem pożarći będą.

16. Y uydą którzy ućieką z nich: a będą na górach iako gołębice dolin wszyscy drżący każdy w nieprawośći swéy.

17. Wszytkie ręce zemdleią, y wszytkie kolana poćieką wodą.

18. Y przepaszą się włośiennicami, a okryie ie lękanie, na każdéy też twarzy wstyd, a na wszech głowach ich łyśina. *Isai. 15. 1. Jerem. 48. 37.*

19. Śrébro ich precz wyrzucać będą, a złoto ich gnoiem będźie. Śrébro ich y złoto nie będźie ich mogło wybawić w dźień zapalczywośći Pańskiéy. Dusze swéy nie nasycą, y brzuchy ich nie będą napełnione: bo obrażenie nieprawośći ich stało się. *Prov. 11. 4. Soph. 1. 17.*

20. Y ozdobę kleynotów swoich na pychę obróćili, y wyobrażenia obrzydłośći swych y bałwanów z niego poczynili: dla tego dałem ią im ku nieczystośći. *Eccl. 5. 10.*

21. Y dam ią w ręce obcych na roz-

Digitized by Google

rozchwycenie, y niezbożnikóm źiemskim na korzyść y splugawi ią.

22. Y odwrócę oblicze moie od nich, y zgwałcą taiemnicę moię, y wnidą do niego łupieżnicy y splugawią ią.

23. Uczyń zamknienie: ponieważ źiemia pełna iest sądu krwie, a miasto pełne nieprawośći.

24. Y przywiodę nagorsze z pogan, y pośiędą domy ich, a ućiszę pychę możnych, y pośiędą świątnice ich.

25. Gdy ućisk nadéydźie, będą szukać pokoiu, a nie będźie.

26. Trwoga na trwogę przydźie, a słuch na słuch: y będą szukać widzenia u Proroka, a zakon zginie od kapłana, a rada od starców.

27. Król będźie w żałobie, a kśiążę oblecze się w smętek: y ręce ludu źiemskiego strwożą się. Według drogi ich uczynię im, a według sądów ich osądzę ie: a wiedźieć będą żem ia Pan.

ROZDZIAŁ VIII.

Ezechiel widźiawszy podobieństwo Boże, duchem zachwycony do Jeruzalem, widźiał tam barzo sprosne bałwochwalstwo Judzkie, przeto Pan im, y karaniem, y niewysłuchaniem modlitw, groźi.

1. Y Stało się roku szóstego, w szóstym mieśiącu dnia piątego, iam śiedźiał w domu moim, a starszy Judzcy śiedźieli przedemną: Y padła tam na mię ręka Pana Boga.

2. Y uyźrzałem, ano podobieństwo iako widzenie ognia, od widzenia biódr iego, y niżéy ogień, a od biódr iego y wyższéy iako widzenie iasnośći, iako pozór mosiądzu.

3. Y spuszczone podobieństwo ręki uchwyćiło mię za kędźierze głowy moiéy: y podniósł mię duch między źiemię a niebo, y przywiódł mię do Jeruzalem w widzeniu Bożym podle bramy wnętrznéy patrzącéy ku północy, gdźie był postawion bałwan rzewliwośći ku pobudzeniu zawiśći. *Dan. 14. 35.*

4. A oto tam chwała Boga Izraelowego, według widzenia któremu widźiał na polu.

5. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy, podnieś oczy twe na drogę północną: y podniósłem oczy moie na drogę północną, a oto z północy bramy ołtarzowéy bałwan rzewliwośći w samym weszćiu.

6. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy, mniemaszli że widźisz ty co ći czynią, obrzydłośći wielkie, które tu dźiała dóm Izraelski, abych daleko odstąpił od świątnice moiéy? a iescze obróćiwszy się uyźrzysz obrzydliwośći więtsze.

7. Y wiódł mię do drzwi śieni: y uyźrzałem ano dźiura iedna w ścienie.

8. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy przekopay ścianę. A gdym przekopał ścianę, ukazały się drzwi iedne.

9. Y rzékł do mnie: Wnidź, a obacz obrzydłośći barzo złe, które tu ći dźiałaią.

10. Y wszedszy uyźrzałem ano wszelkie podobieństwo płazów y źwiérzów obrzydliwość, y wszelakie bałwany domu Izraelskiego wymalowane były na ścienie w około wszędy.

11. A śiedmdźieśiąt mężów z starszych domu Izraelowego, y Jezoniasz syn Saphan stał w pośrzodku onych stoiących przed malowaniem, a każdy miał kadźidlnicę

Digitized by Google

nicę w ręku swoich: a kurzawa obłoczna z kadźidła wstępowała.

12. Y rzékł do mnie: Iśćie widźisz synu człowieczy, co starszy domu Izraelowego dźiałaią w ćiemnośći, każdy w skrytośći komory swéy? bo mówią: Nie widźi nas Pan: opuśćił Pan źiemię.

13. Y rzékł do mnie: Jeszcze się obróćiwszy uyźrzysz obrzydłośći więtsze, które ći dźiałaią.

14. Y wiódł mię przez drzwi bramy domu Pańskiego, które patrzyły ku północy: a oto tam niewiasty śiedźiały płacząc Adonida.

15. Y rzékł do mnie: Iśćie widziałeś synu człowieczy? Iescze obróćiwszy się uyźrzysz obrzydliwośći więtsze niźli te.

16. Y w wiódł mię do śieni domu Pańskiego wnętrznéy: a oto u drzwi domu Pańskiego między przyśionkiem a ołtarzem, iak miarz dwadźieśćia y pięć mężów tyły maiące ku kośćiołowi Pańskiemu, a twarzy na wschód: a kłaniali się na wschód słońca.

17. Y rzékł do mnie: Iśćie widźiałeś synu człowieczy: izali to lekka iest domowi Judzkiemu czynić obrzydłośći te, które tu czynią? bo napełniwszy źiemię nieprawośći, obróćili się ku drażnieniu mnie: a oto przykładaią gałązkę do nosa swego.

18. Przetóż y ia będę czynił w zapalczywośći: nie sfolguie oko moie, ani się smiłuie: a gdy będą wołać do uszu moich głosem wielkim, nie wysłucham ich.

ROZDZIAŁ IX.

O sześći mężach, y śiódmym, który był z kałamarzem, oni wszytkie zabiiali, których ten nie piątnował znamieniem Thau.

1. Y Wołał do uszu moich głosem wielkim, mówiąc: Przybliżyły się nawiédzenia miasta, a każdy ma naczynie zabiiania w ręce swéy.

2. A oto sześć mężów przyszli z drogi bramy wyższéy, która patrzy ku północy: a każdego naczynie zginienia w ręce swéy: ieden téż mąż w pośrzodku ich obleczon był w płóćienne szaty, a kałamarz pisarski na biodrach iego. Y weszli y stanęli podle ołtarza miedźianego:

3. A chwała Pana Izraelowego wźięta iest z Cherub która była na nim do progu domu: y zawołał męża który był obleczony w płóćienne szaty, a miał kałamarz pisarski na biodrach swych.

4. Y rzékł Pan do niego: Przéydźi przez pośrzodek miasta w pół Jeruzalem: a naznacz Thau na czołach mężów wzdychaiących, y żałuiących nad wszytkimi obrzydłośćiami, które się dźieią w pośrzodku iego. *Exod. 12. 7. Apoc. 7. 3.*

5. A onym rzékł, gdym ia słyszał: Idźćie po mieśćie za nim a zabiiayćie: niech nie folguie oko wasze, ani się smiłuyćie.

6. Starego, młodźieniaszka, y pannę, maluczkiego y niewiasty zabiyćie aż do szczętu: a każdego na którym uyźrzyćie Thau, nie zabiiayćie: a od Świątynie moiéy pocznićie.

7. A tak poczęli od mężów starszych, którzy byli przed domem Bożym. Y rzékł do nich: splugawćie

Digitized by Google

gawćie dóm, a napełnićie śieni zabitymi: wynidźćież y wyszli, y zabiiali te którzy byli w mieśćie.
8. A gdy się zabiianie skończyło, zostałem ia: y upadłem na oblicze moie, y wołaiąc rzekłem. Ach, ach, ach Panie Boże: a więc wytraćisz wszytek ostatek Izraela, wyléwaiąc zapalczywość twoię na Jeruzalem?
9. Y rzékł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego y Judzkiego wielka iest barzo wielce: y źiemia się krwie napełniła: y miasto pełne iest odwrócenia: bo mówili: Opuśćił Pan źiemię, y Pan nie widźi.
10. Przeto téż oko moie nie sfolguie, ani się smiłuie: drogę ich na głowę ich oddam.
11. A oto mąż który był obleczony w płóćienne szaty, który miał kałamarz na grzbiećie swoim, odpowiedźiał słowo, rzekąc: uczyniłem iakoś mi roskazał.

ROZDZIAŁ X.

O mężu któremu roskazano nabrać ognia między koły, y wysypać na miasto, opisuie téż widzenie Boga, zwierząt, kół, iako w piérwszym rozdźiale.

1. Y Widźiałem a oto na utwiérdzeniu, które było nad głową Cherubim, iako kamień Saphir, iako kształt podobieństwa stolice, ukazało się nad nimi.
2. Y rzékł do męża który obleczony był w płóćienne szaty, y rzékł: Wnidź w pośrzodek kół które są pod Cherubim, a napełni rękę twoię węgla ognistego które iest między Cherubim, a wysyp na miasto. Y wszedł przed oczyma memi:
3. A Cherubim stali po prawicy domu, gdy mąż wchodźił: á obłok napełnił śień wnętrzną.
4. Y podniosła się chwała Pańska od wiérzchu Cheruba do progu domu: y napełnił się dóm obłokiem, a śień napełniła się świattłośći chwały Pańskiéy.
5. A szum skrzydeł Cherubim słyszan był aż do śieni zewnętrznéy, iako głos Boga wszechmogącego mówiącego.
6. A gdy roskazał mężowi który obleczony był w płóćienne szaty, mówiąc: Weźmi ognia z pośrzodku kół, które są między Cherubami: wszedszy on stanął podle koła.
7. Y záciągnął Cherub rękę z pośrzodku Cherubim do ognia, który był między Cherubim, y wźiął, y dał w rękę tego który był obleczon w płóćienne szaty: który wźiąwszy wyszedł.
8. Y ukazało się w Cherubim podobieństwo ręki człowieczéy pod skrzydłami ich.
9. Y widźiałem a oto cztéry koła podle Cherubim: koło iedno podle Cheruba iednego, a koło drugie podle Cheruba iednego: a kształt kół było iako widzenie kamienia Chrisolita.
10. A widzenie ich podobieństwo iedno cztérzech: iakoby było koło w podérzodku koła.
11. A gdy chodźiły, na cztéry częśći chodźiły, a nie nawracały się gdy chodźiły: ale na mieysce na które skłaniało się iść które piérwsze było, szły y drugie, a nie obracały się.
12. A wszytko ćiało ich, y szyie, y ręce, y skrzydła, y koła, pełne były oczu w około cztérech kół.
13. A te koła nazwał potoczyste, gdym ia słyszał.
14. A cztéry oblicza miało iedno,

Digitized by Google

dno, oblicze iedno oblicze Cheruba: a oblicze wtóre oblicze człowiecze: a w trzećim oblicze lwie, a czwarte oblicze orłowe.

15. Y podnieśli się Cherubim: To iest źwiérzę którem widźiał nad rzeką Chobar.

16. A gdy chodźili Cherubim, szły wespół przy nich y koła: A gdy podnośili Cherubowie skrzydła swe, aby się wywyższyli od źiemie: niezostawały koła: ale y one podle były.

17. Gdy oni stali, stały: a z podnieśionymi podnośiły się: bo duch żywota był w nich.

18. Y wyszła chwała Pańska od progu kośćioła: a stała nad Cherubim.

19. A podniózszy Cherubim skrzydła swe, wznieśli się od źiemie przedemną: a gdy oni wychodźili, koła też szły za nimi: y stanął w weszćiu bramy wschodniéy domu Pańskiego: a chwała Boga Izraelowego była nad nimi.

20. Toć iest źwiérzę którem widźiał pod Bogiem Izraelowym nad rzéką Chobar: y zrozumiałem że Cherubim byli.

21. Cztéry twarzy u iednego, y cztéry skrzydła u iednego: a podobieństwo ręki człowieczéy pod skrzydły ich.

22. Y podobieństwo twarzy ich, one twarzy którem widźiał nad rzéką Chobar: a widzenia ich, y pochop każdego przed twarzą swą chodźić.

ROZDZIAŁ XI.

O pięć y dwudźiestu mężów złych, o mięśie, y kotle, o śmierći Feltyela, o rosprószeniu ludu, y zaś zebraniu iego.

1. Y Podniósł mię duch, a wiódł mię do bramy domu Pańskiego wschodniéy, która patrzy na wschód słońca: a oto w weszćiu bramy dwadźieśćia y pięć mężów: y uyźrzałem w pośrzodku ich Jezoniasza syna Azur, y Phelthiasza syna Banaiasza, kśiążęta ludu.

2. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy, ći są mężowie, którzy myślą nieprawość, a radzą złą radę w mieśćie tym.

3. Mówiąc: Izaż nie dawno zbudowane są domy? Toć iest kośćieł, a myśmy mięso.

4. Przeto prorokuy o nich, prorokuy synu człowieczy.

5. Y napadł na mię duch Pański y rzékł do mnie: Mów: To mówi Pan: Takeśćie rzekli domie Izraelów, a myśli serca waszego ia znam.

6. Barzo wieleśćie pobili w mieśćie tym, y napełniliśćie ulice iego pobitymi.

7. Przetóż to mówi Pan Bóg: Pobići waszy którycheśćie nakładli w pośrzodek iego, ći są mięsem, a to iest kotłem, y wywiodę was z pośrzodku iego.

8. Mieczaśćie się bali, a miecz przywiodę na was, mówi Pan Bóg.

9. Y wypędzę was z pośrzodku iego, a dam was w rękę nieprzyiaćiół, y uczynię z wami sądy.

10. Od miecza polężećie: na granicach Izraelowych osądzę was: a wiedźieć będźiecie żem ia Pan.

11. Ono wam nie będźie kotłem, a wy nie będźiecie w pośrzodku iego mięsem: na granicach Izraelskich osądzę was.

12. Y wiedźieć będźiecie żem ia Pan: iżeśćie w przykazaniach moich nie chodźili, a sądóweśćie moich nie czynili: ale według sądów poganów którzy około was są, czyniliśćie.

13. Y stało się gdym prorokował

Digitized by Google

wał, że Pheltiasz syn Banaiaszów umarł: y padłem na oblicze swe, wołaiąc wielkim głosem, y rzekłem: Ach, ach, ach Panie Boże, dokonanie czynisz ostatków Izraela?

14. Y stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

15. Synu człowieczy, braćia twoi, braćia twoi, mężowie powinowaći twoi, y wszytek dóm Izraelski wszyscy do których mówili obywatele Jerozolimscy. Oddalćie się od Pana, nam dana iest źiemia, abyśmy ią pośiedli.

16. Przeto to mówi Pan Bóg: Iżem ie oddalił między narody, a iżem ie rozprószył po źiemiach, będę im świątnicą małą w źiemiach do których zaszli.

17. Przeto mów: To mówi Pan Bóg: Zbiorę was z narodów, y skupię z źiem po którycheśćie rozprószeni, a dam wam źiemię Izraelowę.

18. Y wnidą tam, y zniosą wszytkie urazy, y wszytkie obrzydłośći iéy z niéy.

19. Y dam im serce iedno, y ducha nowego dam do wnętrznośći ich, y odéymę serce kamienne z ćiała ich, y dam im serce mięśiste: *Jerem. 31. 33.*

20. Żeby chodźili w przykazaniach moich, a strzegli sądów moich, y czynili ie: aby mi byli ludem, a ia im był Bogiem.

21. Których serce za urazami y za obrzydłośćiami swemi chodźi, tych drogę położę na głowę ich, mówi Pan Bóg.

22. Y podnieśli Cherubim skrzydła swe, y koła z nimi: a chwała Boga Izraelowego była nad nimi.

23. Y wstąpiła chwała Pańska z pośrzodku miasta, y stanęła na górze która iest na wschód miastu.

24. A duch podniósł mię, y przywiódł mię do Chaldeyskiéy źiemie do zaprowadzenia w widzeniu, w duchu Bożym: y odięto było odemnie widzenie którem widźiał.

25. A mówiłem do zaprowadzenia wszytkie słowa Pańskie, które mi był okazał.

ROZDZIAŁ XII.

Ezechiel sprawami swémi znaczy miasta Jeruzalem, y Królów iego poimanie, y zaprowadzenie do więźienia, a ostatki od miecza, głodu, moru potracenie.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy w pośrzodku domu draźniącego ty mieszkasz: którzy oczy maią do widzenia, a nie widzą: y uszy do słuchania, a nie słyszą: bo dóm draźniący iest.

3. A tak ty synu człowieczy, uczyń sobie naczynia zaprowadzenia, a przeprowadźisz się we dnie przed nimi: a przeprowadźisz się z mieysca twego na inne mieysce przed ich oczyma: ieśli snadź obaczą że dóm draźniący iest.

4. Y wyniesiesz precz naczynia twoie, iako naczynia prowadzącego się we dnie przed ich oczyma: a ty wynidźiesz wieczór przed nimi, iako wychodźi ten co się prowadźi.

5. Przed oczyma ich przekopay sobie śćianę, a wynidźiesz przez nię.

6. Przed oczyma ich na ramionach wynieśion będźiesz, zmierzkiem wynieśion będźiesz: twarz swoię zakryiesz, a na źiemię patrzyć nie będźiesz: bo dźiwem dałem ćię domowi Izraelowemu.

Digitized by Google

7. Uczyniłem tedy iako mi był Pan roskazał: naczynia moie wyniósłem iako naczynia prowadzącego się we dnie: a wieczór przebiłem sobie ścianę ręką: y wyszedłem zmierzkiem, na ramionach nieśiony przed ich oczyma.

8. Y stała się mowa Pańska rano do mnie, mówiąc:

9. Synu człowieczy, izali nie mówili do ćiebie dóm Izraelski, dóm drażniący: Co ty czynisz?

10. Mów do nich: To mówi Pan Bóg: To brzemię na kśiążę które iest w Jeruzalem, y na wszytek dóm Izraelów który iest w pośrzodku ich.

11. Mów: Jam dźiw wasz: iakom uczynił, tak się im stanie, w zaprowadzenie y w niewolą póydą.

12. A kśiążę które iest w pośrzodku ich, na ramionach poniosą: zmierzkiem wynidźie: ścianę przebiią aby go wynieśli: oblicze iego zakryte będźie, aby okiem nie widźiał źiemie.

13. Y zastawię nań śieć moię, y poiman będźie niewodem moim: y przywiodę go do Babilonu do źiemie Chaldeyskiéy: y téy nie uyźrzy, y tam umrze. *4. Król. 25.*

14. A wszytkie którzy są około niego, pomoc iego, y ufy iego rozprószę na wszelaki wiatr, y miecza dobędę za nimi.

15. Y wiedźieć będą żem ia Pan, gdy ie rozprószę między narody, y rozśielę ie po źiemiach.

16. Y zostawię z nich trochę mężów od miecza, od głodu, y moru: aby opowiadali wszytkie złośći ich między narody do których wnidą: y wiedźieć będą żem ia Pan.

17. Y stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy, chléb twóy w zatrwożeniu iedz, ale y wodę twoię z kwapieniem y z frasunkiem piy.

19. Y rzeczesz do ludu źiemie: To mówi Pan Bóg do tych, którzy mieszkaią w Jeruzalem w źiemi Izraelskiéy: Chléb swóy w kłopoćie ieść będą, a wodę swą w spustoszeniu pić będą: że spustoszeie źiemia od mnostwa swego, dla nieprawośći wszech mieszkaiących w niéy.

20. Miasta też w których teraz mieszkaią, spustoszone będą, źiemia pusta: y wiedźieć będźiećie żem ia Pan.

21. Y stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

22. Synu człowieczy, co to za przypowieść u was w źiemi Izraelowéy? mówiących: W długą póydą dni, a zginie wszelakie widzenie.

23. Przeto mów do nich: To mówi Pan Bóg: Uczynię że ustanie ta przypowieść, ani pospolićie mówić będą więcéy w Izraelu, y mów do nich że się przybliżyły dni, y mowa każdego widzenia.

24. Bo nie będźie więcéy żadnego widzenia próżnego, ani proroctwa wątpliwego w pośrzodku synów Izrael.

25. Bo ia Pan mówić będę: a którekolwiek słowo wyrzekę, stanie się, y nie odwlecze się daléy: ale za dni waszych, domie drażniący mówić będę słowo, y uczynię ie, mówi Pan Bóg.

26. Y stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

27. Synu człowieczy, oto dóm Izraelów mowiących: Widzenie które ten widźi, na wiele dni y na czasy długie ten prorokuie.

28. Przeto mów do nich: To mówi Pan Bóg: Nie przewlecze się daléy wszelka mowa moia, sło-

Digitized by Google

12. Y stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

13. Synu człowieczy, ziemia gdy zgrzészy przećiwko mnie, że występując występnie, wyćiągnę rękę moię na nię, y złamię laskę chleba iéy, y wpuszczę na nię głód, y wybiię z niéy człowieka y bydlę.

14. A ieśli będą ći trzéy mężowie w pośrzodku iéy, Noe, Daniel, y Job, ći sprawiedliwośćią wybawią dusze swe, mówi Pan zastępów.

15. Ieśli też zły źwiérz przywiodę na źiemię żebych ią spustoszył, y byłaby bezdrożna, dla tego że niémasz przychodzącego dla źwiérzów:

16. Ci trzéy mężowie ieśli będą w niéy, żywę ia, mówi Pan Bóg, że ani synów, ani córek nie wybawią: ale oni sami wybawieni będą, lecz źiemia będźie spustoszona.

17. Abo ieśli miecz przywiodę na onę źiemię, y rzeknę mieczowi: Przeydźi po źiemi: y wytracę z niéy człowieka y bydlę:

18. A trzéy mężowie ći byliby w pośrzodku iéy: żywę ia, mówi Pan Bóg, nie wybawią synów ani córek: ale oni sami wybawieni będą.

19. Ieśli też puszczę mór na onę źiemię, a wyleię rozgniewanie moie na nię we krwi, że wygubię z niéy człowieka y bydlę:

20. A Noe, y Daniel, y Job, byliby w pośrzodku iéy: żywę ia, mówi Pan Bóg, że syna y córki nie wybawią: ale sami sprawiedliwośćią swą wybawią dusze swe.

21. Bo to mówi Pan Bóg: Że choć cztéry sądy moie nagorsze, miecz, y głód, y złe źwiérzę, y mór puszczę na Jeruzalem, abych pozabiiał z niego człowieka y bydlę:

22. Wszakże zostanie w nim wybawienie wywodzących syny y córki: oto oni przydą do was, a oglądaćie drogę ich, y wynalazki ich, a poćieszeni będźiećie we złym, którem przywiódł na Jeruzalem, we wszytkim com przywiódł na nie.

23. Y poćieszą was, gdy uyźrzyćie drogę ich, y wynalazki ich: a poznaćie żem nie próżno czynił wszytko com uczynił w nim, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XV.

Słowo Pańskie przećiwko Jeruzalem, które nazywa drzewem winnéy maćice nieużyteczny.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

2. Synu człowieczy, co będźie z drzewa winnego ze wszytkich drzew gaiowych które są między drzewy leśnemi?

3. Izali wezmą z niego drewno aby było dźieło, abo ućiesza z niego kołek aby na nim wiśiało którekolwiek naczynie?

4. Oto ogniowi dane iest na strawę, oboię część iego strawił ogień, a śrzodek iego obróćił się w pérz: aza się zgodźi, na robienie?

5. Gdy iescze całe było, niezgodźiło się na robienie, iakóż daleko więcéy gdy ie ogień pożarł y spalił, nie będźie z niego żadne dźieło?

6. Przetóż mówi Pan Bóg: Iako drzewo winne między drzewy leśnemi, którem dał ogniowi na pożarćie, tak podam obywatele Jeruzalem.

7.

Digitized by Google

7. Y postawię oblicze moie na nie: z ognia wynidą, a ogień ie pożrze: y poznaćie żem ia Pan, gdy postawię oblicze moie na nie.
8. Y uczynię źiemię bezdrożną y spustoszoną, przeto iż przestępcami byli, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XVI.

Wylicza plugastwa y nieprawośći wielkie Jerozolimskie, tak że nieczystota ich większa była, niżli Sodomy, Gomorry, y Samaryey.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc.
2. Synu człowieczy oznaymi Jeruzalem obrzydłośći iego:
3. Y rzeczesz: To mówi Pan Bóg Jeruzalem: korzeń twóy y narodzenie twoie z źiemie Chananáńskiéy: Oćiec twóy Amorrheyczyk, a matka twoia Cetheyka.
4. A gdyś się urodźiła, w dźień narodzenia twego nie urzniono pępka twego, y wodą ćię nie zmyto na zdrowie, ani ćię solą solono, ani w pieluchy powito.
5. Nie zfolgowałoć oko, abyć uczyniło iedno z tych ulitowawszy się ciebie: ale ćię porzucono na źiemię, w odrzuceniu dusze twoiéy, w dźień któregoś się urodźiła.
6. A idąc mimo ćię uyźrzałem że ćię deptano we krwi twoiéy: y rzekłemći gdyś była we krwi twoiéy: Żyw: rzekłem (mówię) tobie: We krwi twoiéy żyw.
7. Rozmnożoną iako urodzay polny uczyniłem ćię, y rozmnożyłaś się, y urosłaś, y chodźiłaś, y przyszłaś do ochędostwa białogłowskiego: pierśi two urosły, y włos twóy porósł, a byłaś naga, y sromoty pełna.
8. Y szedłem mimo ćię, y uyźrzałem ćię: ano czas twóy czas miłuiących: y rozćiągałem odźienie moie na ćię, y nakryłem sromotę twoię. Y przyśiągłem ći, y wszedłem w przymierze z tobą: mówi Pan Bóg, y zostałaś moią.
9. Y omyłem ćię wodą, y ochędożyłem krew twoię z ciebie, y pomazałem ćię oleykiem.
10. Y ubrałem ćię w różnéy farby szaty, y obułem ćię w modre obuwie: y opasałem ćię biśiorem, y przyodźiałem ćię subtelnym odźieniem:
11. Y przybrałem ćię ochędostwem, y dałem manelle na ręce twoie, a łańcuch około szyie twoiéy.
12. Y dałem nausznicę nad usta twoie, a kolca na uszy twoie, y wieniec ozdobny na głowę twoię.
13. Y ozdobiłaś się złotem y śrébrem, a obłokłaś się w biśior y w szatę wzorzystą y w rozmaite farby: iadłaś żemlę, y miód, y oliwę, y stałaś się piękną barzo wielce, y postąpiłaś do królestwa.
14. Y wyszło imię twoie między narody, dla pięknośći twéy: boś była doskonała w ozdobnośći moiéy, którąm był włożył na ćię, mówi Pan Bóg.
15. A ufaiąc w pięknośći twoiéy, cudzołożyłaś na imię twoie, y wystawiłaś wszeteczeństwo swoie każdemu mimiączemu abyś iego była.
16. A nabrawszy szat twoich, uczyniłaś sobie wyżyny z tego y z owego szyte: y cudzołożyłaś na nich, iako nie było, ani będźie.
17. Y nabrałaś naczynia ozdoby twéy ze złota mego, y ze śrébra mego, którem ći dał: y naczyniłaś sobie obrazów męzkich, y cudzołożyłaś z nimi.

Digitized by Google

18. Y wźięłaś szaty swoie rozlicznych maśći, a przykrywałaś ie: y oleiek móy a kadzenie moie kładłaś przed nie.

19. Y chléb móy którym ći dał, żemłę, y oliwę, y miód, którymem ćię wychował: postawiłaś przed oczyma ich na zapach wonnośći: y stało się, mówi Pan Bóg.

20. Y wźięłaś syny twoie y córki twoie, którycheś mi narodźiła: y ofiarowałaś im na pożarćie. A więc małe iest wszeteczeństwo twoie?

21. Ofiarowałaś syny moie, y dałaś im poświącaiąc ie.

22. A po wszytkich obrzydłośćiach twoich, y wszeteczeństwach, nie pamiętałaś na dni młodośći twéy, gdyś była nagą a sromoty pełną, zmazaną we krwi twoiéy.

23. Y stało się po wszytkiéy złośći twoiéy (biada, biada tobie, mówi Pan Bóg.)

24. Y zbudowałaś sobie dóm nierządny, y uczyniłaś sobie zły dóm na wszytkich ulicach.

25. Na każdym rogu drogi zbudowałaś znak wszeteczeństwa twego: y uczyniłaś obrzydłą piękność twoię: y rozkładałaś nogi twoie każdemu mimo idącemu, y namnożyłaś wszeteczeństw twoich.

26. Y cudzołożyłaś z synmi Egyptskimi sąśiady twemi wielkich ćiał: y namnożyłaś wszeteczeństwa twego, abyś mię drażniła.

27. Oto ia śćiągnę rękę moię na ćię, y odéymę usprawiedliwienie twoie: y dam ćię na duszę nienawidzących ćię córek Palestyńskich, które się wstydzą drogi twéy złośliwéy.

28. Cudzołożyłaś téż z syny Assyryiskimi, przeto żeś iescze nie była syta: a nacudzołożywszy się, y takeś się nie nasyćiła.

29. Y namnożyłaś wszeteczeństwa twego w źiemi Chananéskiéy z Chaldeyczyki: y ani tak nie nasyćiłaś się.

30. Czymże oczyśćię serce twoie, mówi Pan Bóg: gdy czynisz wszytkie te uczynki niewiasty nierządnéy y wszeteczné y?

31. Gdyżeś budowała dóm nierządny twóy na początku każdéy drogi, a wyżynę twoię stawiałaś na wszelkiéy ulicy: a nie stałaś się iako wszetecznica dla uprzykrzenia podnosząca zapłatę:

32. Ale iako niewiasta cudzołożąca, która nad męża swego nawodźi obce.

33. Wszytkim wszetecznicam dawaią zapłaty: a tyś dawała zapłaty wszem gamratóm swym, y darys im dawała żeby wchodźili do ćiebie zewsząd na wszeteczeństwa z tobą.

34. Y dźiało się z tobą przećiwko zwyczaiowi niewiast w twoich wszeteczeństwach, y po tobie nie będźie wszeteczeństwa. Bo w tym żeś dawała zapłatę, a zapłatyś nie brała, dźiała się w tobie rzecz przećiwna.

35. Przeto wszetecznico słuchay słowa pańskiego.

36. To mówi Pan Bóg: Ponieważ wysypane są pieniądze twoie, y odkryła się sromota twoia w twoich wszeteczeństwach ku miłośnikóm twoim, y ku bałwanóm obrzydłośći twych, we krwi synów twoich, któreś im dała:

37. Oto ia zgromadzę wszytkie miłośniki twoie z którymiś się złączała, y wszytkie któreś miłowała ze wszemi którycheś nienawidźiała, y zgromadzę ie na ćię ze wsząd a odkryię sromotę twoię przed nimi, y oglądaią wszytkę szkaradność twoię.

38. Y będę ćię sądźił sądami

cu-

cudzołożnic y rozléwaiących krew: y dam ćię na krew zapalczywośći y rzewniwośći.

39. Y dam ćię w ręce ich, y zepsuią dóm nierządny twóy: y zburzą zły dóm twóy: y obnażą ćię z szat twoich, y pobiorą naczynia ozdoby twoiéy: a zostawią ćię nagą y zelżywośći pełną.

40. Y przywiodą na ćię gmin, y ukamionuią ćię kamieniem, y zamorduią ćię mieczami swemi.

41. Y spalą domy twe ogniem, a uczynią na ćię sądy przed oczyma niewiast mnogich: Y przestaniesz wszeteczeństwa płodźić, y zapłaty więcéy dawać nie będźiesz. *4. Król. 25. 9.*

42. Y przestanie rozgniewanie na ćię, y odstąpi rzewniwość moia od ćiebie, y przestanę, y nie będę się daléy gniewał.

43. Dla tego żeś nie pamiętała na dni młodośći twoiéy, a drażniłaś mię tym wszytkim: przetóż y ia drogi twoie dałem na głowę twoię, mówi Pan Bóg: a nie uczyniłem według złośći twoich we wszech obrzydłośćiach twoich.

44: Oto wszelki, kto przypowieść pospolićie mówi, na ćię ią obróći, mówiąc: Iako matka, tak y córka iéy.

45. Córka matki twéy iesteś ty, która porzućiła męża swego y syny swe: y śiostrą śióstr twych iesteś ty, które porzućiły męże swe y syny swe: matka wasza Cetheyka, a oćiec was Amorrheyczyk.

46. A śiostra twoia starsza Samaria, ona y córki iéy, które mieszkaią po lewicy twoiéy: a śiostra twoia mnieysza niż ty, która mieszka po prawicy twéy, Sodoma y córki iéy.

47. Lecz ani drogami ich nie chodźiłaś, aniś według złośći ich czyniła, troszkę mniéy: niémal gorsześ rzeczy czyniła niźli one, we wszech drogach twoich.

48. Żywę ia, mówi Pan Bóg, że nie czyniła Sodoma śiostra twoia, ona y córki iéy, iakoś czyniła ty y córki twoie.

49. Oto ta była nieprawość Sodomy śiostry twéy, pycha, sytość chleba, a dostatek, y próżnowanie iéy, y córek iéy: a ręki niedostatecznému y ubogiemu nie podawały. *Genes. 19. 24.*

50. Y podniosły się, y czyniły obrzydłośći przedemną: y zdiąłem ie iakoś widźiała.

51. A Samaria połowicę grzéchów twoich niezgrzészyła: aleś ie zwyćiężyła złośćiami twémi, y usprawiedliwiłaś śiostry twe wszemi obrzydłośćiami twémi, któreś czyniła.

52. A tak ty ponieś sromotę twoię, którąś przeszła śiostry twoie grzéchami twemi, złośliwiéy czyniąc niźli one: bo są usprawiedliwione od ćiebie: przetóż y ty zawstydź się, a nieś sromotę twoię, którąś usprawiedliwiła śiostry twe.

53. Y nawrócę przywróćiwszy ie nawróceniem Sodomy z córkami iéy, y nawróceniem Samariiéy y córek iéy: y nawrócę obrócenie twoie w pośrzodku ich.

54. Abyś niosła sromotę swoię, y wstydźiła się we wszem coś czyniła. ćiesząc ie.

55. Y śiostra twoia Sodoma y córki iéy wrócą się do dawnośći swóy: y Samaria y córki iéy wrócą się do dawnośći swoiéy: y ty y córki twoie wróććie się do dawnośći swéy.

56. Lecz nie była Sodoma śiostra twoia słyszana w uśćiech twoich w dźień pychy twoiéy.

57. Piérwéy niż odkryto złość twoię: iako tego czasu na urąga-

 nie.

Digitized by Google

nie córek Syriyskich, y wszytkich w okolicy twoiéy córek Palestyńskich, które ćię okrążaią wokoło.
58. Niecnotę twoię y sromotę twoię tyś nośiła, mówi Pan Bóg.
59. Bo to mówi Pan Bóg: Y uczynię tobie iakoś wzgardźiła przyśięgą, abyś zgwałćiła przymierze:
60. Y wspomnię ia na przymierze moie z tobą, we dni młodośći twoiéy: y wzbudzęć przymierze wieczne.
61. Y wspomnisz na drogi twoie, y zasromasz się: gdy weźmiesz śiostry twoie starsze ćiebie, z młodszémi twemi, a dam ći ie za córki, ale nie z przymierza twego.
62. Y wzbudzę ia przymierze moie z tobą: a będźiesz wiedźiała żem ia Pan:
63. Abyś wspomniała y wstydźiła się, y nie mogła byś daléy otworzyć ust dla sromoty twéy: gdy będę ubłagany tobie za wszytko coś czyniła, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XVII.

Pod figurą orła y winnice, znaczy więźienie, y skażenie królów Judzkich y miasta Jeruzalem, zamyka téż w sobie proroctwo o Chrystuśie.

1. Y Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy zaday gadkę, a powiédz przypowieść do domu Izrael.
3. Y rzeczesz: To mówi Pan Bóg: Orzeł wielki z wielkiemi skrzydłami, z długim powłokiem członków, pełen piérza y pstrośćiu, przylećiał na Liban, y wźiął drzeń Cedru.
4. Wiérzch gałęźi iego ułamał: y przeniósł ji do źiemie Chananeyskiéy, w mieśćie kupieckim położył ji.
5. Y wźiął naśienia źiemie, y włożył ie w źiemię za naśienie, aby umocnił korzenie nad wodami wielkimi: na wiérzchu położył ie.
6. A gdy się puśćiło, urosło w winnicę széroką niskiego wzrostu, a gałęźi iéy patrzyły na nię: a korzenie iéy pod nią były. Stała się tedy winnica, y wyrosła w gałęźie, y wypuśćiła latorośli.
7. Y był drugi orzeł wielki, z wielkimi skrzydłami, y z wielą piérza: a oto winnica ta iakoby puśćiła korzenie swe k niemu, latorośli swe śćiągnęła do niego, aby ią polewał z brózd płodu swego.
8. Na źiemi dobréy nad wodami wielkimi nasadzona iest: aby czyniła gałęźie, y rodźiła owoc, aby była winnicą wielką.
9. Mów: To mówi Pan Bóg: A więc się iéy powiedźie? Izali korzenia iéy nie wyrwie, a owocu iéy nie oberwie, y posuszy wszytkie latorośli urodzaiu iéy, y uschnie: a nie ramieniem wielkim, ani ludem obfitym, aby ią wytargał z korzeniem?
10. Oto iest wsadzona: a więc się iéy powiedźie? Izali skoro się iéy dotknie wiatr palący nie uschnie, y na brózdach wschodzenia swego uschnie?
11. Y stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:
12. Mów do domu drażniącego: Nie wiéćie co się to znaczy? Mów: Oto idźie Król Babiloński do Jeruzalem: y weźmie króla y kśiążęta iego, y zawiedźie ie do śiebie do Babilonu.
13. Y weźmie z naśienia królestwa, y postanowi z nim przymierze: y weźmie od niego przyśięgę:

Digitized by Google

gę: lecz y mocne źiemie zabierze.

14. Aby było królestwo niskie, y nie podnośiło się, ale żeby strzegło przymierza iego, y zachowało ie.

15. Który odstąpiwszy od niego, posłał posły do Egyptu, aby mu dał koni, y ludu wiele. A więc się mu powiedźie, abo dóydźie wybawienia który to uczynił? a kto zrzuca przymierze izali uydźie?

16. Żywę ia, mówi Pan Bóg, że na mieyscu króla, który go królem uczynił, którego złamał przyśięgę, y zrzućił przymierze które miał z nim, w pośrzodku Babilonu umrze.

17. A nie z wielkim woyskiem, ani z wielkim ludem zwiedźie z nim Pharao bitwę: w usypaniu groble, y w zbudowaniu wałów, aby pobił wiele dusz.

18. Bo wzgardźił był przyśięgę, aby zrzućił przymierze, a oto dał rękę swoię: a gdy to wszytko uczynił, nie wybiega się.

19. Przetóż to mówi Pan Bóg: Żywę ia, że przyśięgę którą wzgardźił, y przymierze które przestąpił, włożę na głowę iego.

20. Y zarzucę nań śieć moię, y poyman będźie slewodem moim. Y przywiodę go do Babilonu, a tam go sądźić będę z przestępstwa którym mię wzgardźił.

21. A wszyscy zbiegowie iego, ze wszemi hufami iego od miecza polęgą: a pozostali na każdy wiatr rozprószeni będą: y poznaćie że ia Pan mówiłem.

22. To mówi Pan Bóg: Y wezmę ia ze drzenia Cedru wysokiego, y położę: z wiérzchu gałązek iego młodą ułamię, y wsadzę na górze wysokiéy y wyniesionéy.

23. Na górze wysokiéy Izraelskiéy wszczépię ią, y wynikuie w gałąski, a uczyni owoc, y będźie cedrem wielkim: y będą mieszkać pod nim wszytko ptastwo, y wszelkie co lata pod ćieniem gałęźi iego gnieźdźić się będźie.

24. Y wiedźieć będą wszytkie drzewa pola, że ia Pan zniżyłem drzewo wysokie, a wywyższyłem drzewo niskie: y ususzyłem drzewo źielone, a drzewo suche uczyniłem że puśćiło gałęźie. Ia Pan rzekłem, y uczynił.

ROZDZIAŁ XVIII.

Odrzućiwszy przypowieść Żydowską powiada, że syn nie poniesie nieprawośći oycowskiéy, ani zaś oćiec synowskiéy, ale każdy z swym brzemiączkiem póydźie; zły ieśliże się nawróći będźie zbawion. Dobry odstąpili swéy dobroći zginie, upomina ku pokućie, y odnowieniu serca.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Co iest że między sobą podobieństwo w tę przypowieść obracaćie w źiemi Izraelskiéy, mówiąc: Oycowie iedli iagodę winną niedoźrzałą: a zęby synów drętwieią? *Jerem. 31. 29.*

3. Żywę ia mówi Pan Bóg, ieśli wam będźie daléy to podobieństwo za przysłowie w Izraelu.

4. Oto wszytkie dusze, moie są: iako dusza oycowa, tak y dusza synowa moia iest: dusza która zgrzészy ta umrze.

5. A mąż będźieli sprawiedliwy, a czynić będźie sąd y sprawiedliwość.

6. Na górach ieść nie będźie, a oczu swych nie podnieśie do bałwanów domu Izraelowego: y żo-

Digitized by Google

żony bliźniego swego nie zgwałći, a do niewiasty mieśięczney nie przystąpi:

7. Y człowieka nie zasmući, zastawę dłużnikowi wróći, gwałtem nic nie weźmie: chleba swego głodnemu da, a nagiego przykryie odźieniem: *Isai. 58. 7. Matth. 25. 35.*

8. Na lichwę nie pożyczy, y przydatku nie weźmie: od nieprawośći odwróći rękę swoię, a sąd prawdźiwy uczyni między mężem a mężem:

9. W przykazaniach moich chodźić, a sądów moich strzedz będźie, aby czynił prawdę: ten sprawiedliwy iest: żywotem żyć będźie, mówi Pan Bóg.

10. A ieśli urodźi syna łotra, wylewaiącego krew, a uczyni iedno z tych:

11. A tych wszytkich rzeczy nie czyniącego, ale na górach iadaiącego, y żonę bliźniego swego plugawiącego:

12. Niedostatecznego y ubogiego zasmucaiącego, wydźieraiącego drapież, zastawy niewracaiącego, a do bałwanów oczy swe podnoszącego, obrzydłość czyniącego:

13. Na lichwę daiącego, y przydatek biorącego: izali żyć będźie? nie będźie żyć. Poniewaź te wszytkie rzeczy brzydliwe czynił: śmierćią umrze, krew iego na nim będźie.

14. A ieśliby spłodźił syna który widząc wszytkie grzéchy oyca swego, które czynił, bałby się, y nie czyniłby nic im podobnego:

15. Na górachby nie iadał, a oczuby swych nie podnośił do bałwanów domu Izraelskiego, y żony bliźniego swego nie gwałćiłby:

16. Y męźaby nie zasmućił, zastawyby nie zadźierżał, y nie wydźierżałby drapieży, chleba swego dawałby łaknącemu, a nagiego przyodźiałby odźieniem:

17. Od krzywdy ubogiego odwróćiłby rękę swą, lichwy y przydatku nie brałby, czyniłby sądy moie, chodźiłby w przykazaniach moich: ten nie umrze w nieprawośći oyca swego, ale żywotem żyć będźie.

18. Oćiec iego iż potwarzał, y gwałt czynił bratu, y źle czynił w pośrzodku ludu swego, oto umarł w nieprawośći swoiéy.

19. Y mówićie: Czemu nie poniósł syn nieprawośći oycowéy? Dla tego, iż syn czynił sąd y sprawiedliwość, wszytkiego przykazania moiego strzegł y czynił ie, żywotem żyć będźie.

20. Dusza która zgrzészy, ta umrze: Syn nie poniesie nieprawośći oycowéy, y oćiec nie poniesie nieprawośći synowéy: sprawiedliwość sprawiedliwego na nim będźie, a niezbożność niezbożnego na nim będźie. *Deut. 24. 16. 4. Król. 14. 6. 2. Par. 25. 4.*

21. Lecz ieśli niezbożny będźie pokutował ze wszech grzéchów swoich, które czynił, a będźie strzegł wszech przykazań moich, a będźie czynił sąd y sprawiedliwość: żywotem żyć będźie, a nie umrze.

22. Wszytkich nieprawośći iego które czynił, pamiętać nie będę: w sprawiedliwośći swéy którą czynił, żyć będźie.

23. Izali z woléy moiéy iest śmierć niezbożnego, mówi Pan Bóg, a nie aby się nawróćił od dróg swoich, a żył? *2. Petr. 3. 9.*

24. A ieśli się odwróći sprawiedliwy od sprawiedliwośći swéy, a czynić będźie nieprawość, według wszytkich obrzydłośći które niezbożny zwykł czynić, izali żyć bę-

Digitized by Google

będźie? wszytkie sprawiedliwo-
śći iego które czynił nie będą
wspomnione: w przestępstwie któ-
rym przestępował, y w grzéchu
swym który grzészył, w nich u-
mrze.
25. Y rzekliśćie: Nie iest pro-
sta droga Pańska. Słuchayćież
tedy domie Izraelów: Izali droga
moia nie iest prosta, a nie raczéy
drogi wasze krzywe są?
26. Bo gdy się odwróći spra-
wiedliwy od sprawiedliwośći swéy,
a będźie czynił nieprawość, u-
mrze w nich: w nieprawiedliwo-
śći którą czynił umrze.
27. A gdy się odwróći niezbo-
żny od niezbożności swéy którą
czynił, a będźie czynił sąd y
sprawiedliwość: ten duszę swą
ożywi.
28. Bo uważywszy y odwró-
ćiwszy się od wszech nieprawo-
śći swych które czynił, żywotem
żyć będźie, a nie umrze.
29. Y mówią synowie Izrelo-
wi: Nie iest prosta droga Pańska.
Izali drogi moie nie są proste,
domie Izraelów? a nie raczéy
drogi wasze krzywe?
30. Przeto każdego według dro-
gi iego sądźić będę, domie Izra-
elów, mówi Pan Bóg: Nawróććie
się, a czyńćie pokutę ze wszech
nieprawośći waszych: a nie bę-
dźie wam nieprawość na upad.
Matth. 3. 2. Luc. 3. 3.
31. Odrzuććie od śiebie wszyt-
kie przestępstwa wasze, któremi-
śćie przestępowali, a uczyńćie so-
bie serce nowe y ducha nowego:
czemu maćie umrzeć domie Izra-
elów?
32. Bo nie chcę śmierći umié-
raiącego, mówi Pan Bóg, na-
wróććie się, a żyyćie. *2. Petr.
3. 9.*

ROZDZIAŁ XIX.

Przez przypowieść lwice y lwiąt, znaczy poimanie królów Joachasa, y Joacyma, a pod podobieństwem winnice przedeszłe szczęśćie miasta Jeruzalem, y mnieysze utrapienie.

1. A Ty weźmi żałośny płacz
nad kśiążęty Izrael.
2. Y rzeczesz: Czemu matka
twoia lwica między lwy légała,
w pośrzodku lwiąt wychowała
szczenięta swoie.
3. Y wypuśćiła iednego ze lwiąt
swoich, y stał się lwem: y na-
uczył się chwytać obłowu y czło-
wieka ieść.
4. Y usłyszeli o nim narodowie,
a nie bez ran swoich poymali go:
y przywiedli go w łańcuchach do
źiemie Egyptskiéy.
5. Która obaczywszy iż zanie-
mogła, a zginęła nadźieia iéy:
wźięła iednego ze lwiąt swoich,
lwem go uczyniła.
6. Który chodźił między lwa-
mi, y stał się lwem, y nauczył
się łapać obłowu, y ludźie po-
żerać:
7. Nauczył się wdowy czynić,
a miasta ich w pustynie obracać:
y spustoszona iest źiemia y na-
pełnienie iéy od głosu ryku iego.
8. Y zeszli się przećiw iemu
narodowie ze wząd z krain, y
zarzućili nań śieć swoię, w ra-
nach ich poimany iest.
9. Y wsadźili go w klatkę, w
łańcuchach przywiedli go do kró-
la Babilońskiego, y w puśćili go
do ćiemnice, aby nie było sły-
szeć więcéy głosu iego na górach
Izraelskich.
10. Matka twoia iako winnice
we krwi twoiéy przy wodźie na-
sa-

Digitized by Google

sadzona: owoce iéy, y gałęźie
iéy urosły od wód mnogich.
11. Y były u niéy laski mocne
na sceptry panuiących, y podniósł
się wzrost iéy między gałęźiami,
y obaczyła wysokość swą w mno-
stwie latoróśli swych.
12. Y wyrwana iest w gniewie,
y na źiemię porzucona, a wiatr
palący wysuszył owoc iego: po-
więdły y poschły rózgi mocy ie-
go: ogień ią pożarł. *Osee. 13. 15.*
13. A teraz przesadzona iest
na puszczą w źiemi bezdróżnéy y
pragnącéy.
14. Y wyszedł ogień z rózgi
gałęźi iéy który owoc iéy pożarł,
nie było na niéy rózgi mocnéy,
ani sceptru panuiących. Żałośny
płacz iest y będźie żałosnym pła-
czem.

ROZDZIAŁ XX.

*Pan Bóg grzésznikóm odpo-
wiedźi dać nie chce, wymiata
im na oczy grzéchy ich, a na-
więcéy bałwochwalstwo, y naty-
ka nieco o nawroceniu z więźie-
nia do ich źiemie.*

1. Y Stało się roku śiódmego,
w piątym mieśiącu dźieśiątego dnia
mieśiąca: przyszli mężowie z star-
szych Izraelskich, aby pytali Pa-
na, y śiedli przedemną.
2. Y stała się mowa Pańska do
mnie, rzekąc:
3. Synu człowieczy mów star-
szym Izraelskim, y rzeczesz do
nich: To mówi Pan Bóg. Izaliśćie
wy pytać się mnie przyszli? Ży-
wę ia, że wam nie odpowiém, mó-
wi Pan Bóg.
4. Ieśli ie sądźisz, ieśli sądźisz
synu człowieczy, obrzydłośći oy-
ców ich ukaż im.
5. Y rzeczesz do nich: To mó-
wi Pan Bóg: dnia któregom wy-
brał Izraela, y podniósłem rękę
moię za naśieniem domu Iakobo-
wego, y ukazałem się im w źie-
mi Egyptskiéy, y podniósłem rękę
moię za nimi, mówiąc: Ia Pan
Bóg wasz:
6. Onego dnia podniósłem rękę
moię za nimi, abych ie wywiódł
z źiemie Egyptskiéy, do źiemie
którąm im był upatrzył, opływa-
iącą mlékiem y miodem: która iest
przednia między wszytkiemi źie-
miami:
7. Y mówiłem do nich: każdy
obrażenia oczu swoich niech od-
rzući, a bałwanami Egyptskimi
niemażćie się: Iam Pan Bóg wasz.
8. Y rozdrażnili mię, y niech-
ćieli mię słuchać: żaden obrzy-
dłośći oczu swych nie porzućił,
ani bałwanów Egyptskich nie o-
puśćili: y rzekłem żem miał wy-
lać rozgniewanie moie na nie, y
wypełnić gniew móy nad nimi,
w pośrzodku źiemie Egyptskiéy.
9. Y uczyniłem dla imienia me-
go, aby nie było zgwałcono przed
narody w których pośrzodku byli,
y między którymi ukazałem się
im, abych ie wywiódł z źiemie
Egyptskiéy:
10. A tak wyrwałem ie z źie-
mie Egyptskiéy, y wywiódłem ie
na puszczą.
11. Y dałem im przykazania
moie, y sądy moie pokazałem im,
które czyniąc człowiek będźie żył
w nich. *Levit. 18. 5. Rom. 10. 5.*
12. Nad to y Szabbaty moie da-
łem im, aby były znakiem między
mną a między nimi: a iżby wie-
dźieli iż ia Pan poświącaiący ie.
Exod. 20. 8. y 31. 13. Deut. 5. 12.
13. Y drażnili mię dóm Izrae-
lów na puszczy, w przykazaniach
moich nie chodźili, y sądy moie
porzućili, które czyniąc człowiek
żyć

Digitized by Google

żyć będźie w nich: Szabbaty téż
moie gwałćili barzo: rzekłem te-
dy żem miał wylać zapalczywość
moię na nie na puszczy, y zni-
szczyć ie.
14. Y uczyniłem dla imienia
mego, aby nie było gwałcono przed
pogany, z którychem ie wywiódł
przed ich oczyma.
15. A tak ia podniósłem rękę
moię na nie na puszczy, żebych
ich nie wprowadźił do źiemie,
którąm im dał opływaiącą mlé-
kiem y miodem, naprzednieyszą
ze wszytkich źiem:
16. Ponieważ sądy moie po-
rzućili, a w przykazaniach moich
nie chodźili, y Soboty moie gwał-
ćili: bo za bałwany serce ich
chodźiło.
17. Y sfolgowało im oko mo-
ie, żem ich nie pobił, anim ich
wytraćił na puszczy.
18. Alem mówił do synów ich
na puszczy: W przykazaniach oy-
ców waszych nie chodźćie, ani
sądów ich nie strzeżćie, ani się
bałwany ich plugawćie.
19. Iam Pan Bóg wasz: w przy-
kazaniach moich chodźćie, sądów
moich strzeżćie y czyńćie ie:
20. Y Soboty moie święććie,
aby były znakiem między mną a
między wami, y abyśćie wiedźie-
li żem ia Pan Bóg wasz.
21. Y rozdrażnili mię synowie:
w przykazaniach moich nie cho-
dźili, y sądów moich nie strzegli
żeby ie czynili: które gdy uczyni
człowiek będźie żył w nich: y
Soboty moie zgwałćili, y groźi-
łem żem miał wylać zapalczy-
wość moię na nie, y wykonać
gniew móy nad nimi na puszczy.
22. Alem pohamował rękę mo-
ię, y uczyniłem dla imienia me-
go, aby nie było zgwałcone przed
narody, z którychem ie wywiódł
przed ich oczyma.
23. Zaś podniósłem rękę moię
na nie na puszczy, żem ie miał
rozprószyć między narody, y roz-
wiać po źiemiach.
24. Dla tego że sądów moich
nie czynili, a przykazania moie
wzgardźili, y Soboty moie zgwał-
ćili, a za bałwany oyców swych
były oczy ich.
25. Przetóż y ia dałem im przy-
kazania nie dobre, y sądy w któ-
rych by nie żyli.
26. Y splugawiłem ie w darach
ich, gdy ofiarowali wszelkie o-
twarzaiące żywot dla grzéchów
ich: a poznaią żem ia Pan.
27. Przeto mów do domu Izra-
elowego, synu człowieczy: y rze-
czesz do nich: To mówi Pan Bóg:
Jeszcze y w tym bluźnili mię oy-
cowie waszy, gdy mię wzgardza-
iąc wzgardźili:
28. Y wprowadźiłem ie do źie-
mie, o którąm podniósł rękę moię
żem ią im dać miał: uyźrzeli
wszelki pagórek wysoki y wsze-
lakie drzewo gaiste, y ofiarowa-
li tam ofiary swe: y dali tam dra-
żnienie ofiary swéy, y położyli
tam zapach wonności swéy, y o-
fiarowali mokre ofiary swoie:
29. Y mówiłem do nich: Cóż
iest wyżyna do któréy wy wcho-
dźićie?
30. Y nazwano imię iéy Wy-
żyna aż do dnia tego. Przeto mów
do domu Izraelowego: To mówi
Pan Bóg. Zaiste drogą oyców
waszych wy się plugawićie, a za
urazami ich wy cudzołożyćie:
31. Y w ofiarowaniu darów wa-
szych: gdy przewodźićie syny
wasze przez ogień, wy mażećie
się wszemi bałwany waszémi aż
do dźisieyszego dnia: a ia wam
odpowiedać mam domie Izraelski?
Ży-

Digitized by Google

żywę ia, mówi Pan Bóg, że wam nie odpowiém.

32. Y ani się stanie myśl serca waszego, gdy mówićie: Będźiemy iako narodowie, y iako pokolenia źiemskie, że będźiem chwaliić drzewo y kamienie.

33. Żywę ia, mówi Pan Bóg, że ręką mocną y ramieniem wyćiągnionym, a w zapalczywośći wylanéy będę królował nad wami.

34. Y wywiodę was z narodów: y zgromadzę was z źiem, do którycheśćie rozprószeni: w ręce duźéy y w ramieniu wyćiągnionym y w zapalczywośći wylanéy będę królował nad wami.

35. Y przywiodę was do puszczy narodów, a będę się tam sądźił z wami oblicżem w oblicze.

36. Iakom się sądem rozpiérał przećiw oycóm waszym na puszczy źiemi Egyptskiéy, tak was sądźić będę mówi Pan Bóg.

37. Y podbiię was pod sceptr móy, a przywiodę was w okowach przymierza.

38. Y wybiorę z was przestępce y niezbożne, a z źiemie mieszkania ich wywiodę ie, a do źiemie Izrael nie wnidą: a doznaćie żem ia Pan.

39. A wy domie Izraelów, To mówi Pan Bóg: Każdy za bałwanami swémi idźćie, y służćie im. A iesli y w tym nie usłuchaćie mię, a imię moie święte plugawić daléy będźiećie przez dary wasze, y przez bałwany wasze:

40. Na górze świętéy moiéy, na górze wysokiéy Izraelskiéy, mówi Pan Bóg, tam mi służyć będźie wszytek dóm Izraelów, wszyscy mówię w źiemi któréy mi się podobać będą, y tam się pytać będę o piérwiastkach waszych, y o początku dźieśięćin waszych, we wszech świątyniach waszych.

41. Za wonię wdźięczną przyymę was, gdy was wywiodę z narodów, y zgromadzę was z źiem do którycheśćie byli rozprószeni, y poświęcon będę wami przed oczyma narodów.

42. A poznaćie żem ia Pan, gdy was wwiodę do źiemie Izrael, do źiemie o któréy podnióśłem rękę moię żem ią dać miał oycóm waszym.

43. Y wspomnićie tam na drogi wasze, y na wszytkie złośći wasze, któremiśćie się zmazali: y omierźnićie sobie przed oblicżem waszym, dla wszech złośći waszych któreśćie czynili:

44. A poznaćie żem ia Pan, gdy wam dobrze uczynię dla imięnia mego, a nie według waszych dróg złośćiwych, ani według sprośnych grzéchów waszych, domie Izraelów, mówi Pan Bóg.

45. Y stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

46. Synu człowieczy, postaw oblicze twoie na drogę południa, a krop ku Afrikowi, y prorokuy ku lasu pola południowego.

47. Y rzeczesz lasowi południowemu: Słuchay słowa Pańskiego: To mówi Pan Bóg: Oto ia zapalę w tobie ogień, y spalę w tobie wszelkie drzewo źielone, y wszelkie drzewo suche: nie będźie ugaszon płomień zapalenia, y zgore w nim wszelkie oblicze od południa aż na północy,

48. Y uyźrzy wszelkie ćiało że ia Pan zapaliłem ji, a nie będźie ugaszon.

49. Y rzekłem: A, a, a, Panie Boże: Oni mówią o mnie: Azaż nie w przypowieśćiach ten mówi?

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXI.

Prorokuie okropny y rozliczny miecz, który miał przyść na Jeruzalem, y na syny Ammon, od króla Babilońskiego, który téż potym ma bydź sądzon w ziemi iego, y koniecznie rosprószon.

1. Y Stała się mowa Pańska do
mnie, rzekąc:
2. Synu człowieczy, postaw
oblicze twoie ku Jeruzalem, a
króp na świątynię, y prorokuy
przećiwko źiemi Izraelskiéy.
3. Y rzeczesz źiemi Izraelskiéy:
To mówi Pan Bóg: Owo ia do
ćiebie, y dobędę miecza mego z
poszew iego, y zabiię w tobie
sprawiedliwego y niezbożnego.
4. A dla tego żem zabił w tobie
sprawiedliwego y niezbożnego,
przeto wynidźie miecz móy
z poszew swoich na wszelkie ćiało
od południa aż na pólnocy.
5. Aby wiedźiało wszelkie ćiało,
że ia Pan dobyłem miecza mego
z poszew iego który nie może
bydź wrócon.
6. A ty synu człowieczy wzdychay
w skruszeniu biódr, y w gorzkośćiach
wzdychay przed nimi.
7. A gdy rzeką do ćiebie: Dla
czego ty wzdychasz? rzeczesz:
Dla słuchu: bo idźie, a struchleie
każde serce, y osłabieią wszelkie
ręce, y omdleie każdy duch:
y po wszytkich kolanach poćieką
wody: Oto idźie, y stanie się,
mówi Pan Bóg.
8. Y stała się mowa Pańska do
mnie, rzekąc:
9. Synu człowieczy prorokuy,
y rzeczesz: To mówi Pan Bóg:
Mów: Miecz, miecz naostrzon iest
y wypolerowan.
10. Aby śiókł ofiary wyostrzon
iest: aby się lskniał, wypolerowan
iest: który ruszasz sceptr
syna mego, wyśiekłeś wszelkie
drzewo.
11. A dałem ji wypolerować,
aby był ręką trzymany: ten miecz
iest wyostrzon, y ten iest wypolerowan,
aby był w ręce zabiiaiącego.
12. Wołay y wyy synu człowieczy,
bo ten uczynion iest na
lud móy, ten na wszytkie kśiążęta
Izraelskie którzy byli ućiekli:
pod miecz dani są z ludem moim,
przeto biy się po biedrze.
13. Bo doświadczon iest, y to
gdy sceptr wywróći, y nie będźie,
mówi Pan Bóg.
14. Ty tedy synu człowieczy
prorokuy, a biy ręką w rękę, a
niech będźie dwoisty miecz, y
niech troisty będźie miecz zabitych:
teć iest miecz pobićia wielkiego,
który ie czyni zdumiałe,
15. Y struchłałe na sercu, y
rozmnaża upadki. We wszech
bramach ich dałem trwogę miecza
ostrego, y wypolerowanego dla
błyskania, pokrytego na zabiianie.
16. Zaostrz się, idź na prawą
lub na lewą s.ronę, gdźiekolwiek
iest chuć oblicza twego.
17. Aleć y ia będę klaskał ręką
w rękę, y wypełnię rozgniewanie
moie, ia Pan mówiłem.
18. Y stała się mówa Pańska
do mnie, rzekąc:
19. A ty synu człowieczy połóż
sobie dwie drodze, aby przyszedł
miecz króla Babilońskiego:
z źiemie iednéy wynidą obiedwie:
y z ręki się dorozumiéwać będźie:
na początku drogi mieyskiéy dorozumiéwać
się będźie.
20. Drogę położysz aby przyszedł
miecz do Rabbatha synów
Ammon, y do Judy do Jeruzalem
naobronnieyszego.
21. Bo stanął król Babiloński na
roz-

Digitized by Google

rozstania, na początku dwu dróg, wróżki szukaiąc, mieszaiąc strzały: pytał się bałwanów, radźił się trzew.

22. Po prawicy iego była wieszczba na Jeruzalem, aby stawiał tarany, aby otworzył usta na bićie, aby podniósł głos w okrzyku, aby stawiał tarany przećiw bramam, aby usypał groblą, aby zbudował baszty.

23. Y będźie iakoby radzący się próżno odpowiedźi bogów przed ich oczyma, y próżnowania Sobotniego naszladuiący: ale on wspomni na nieprawość ku poymaniu.

24. Przetóż to mówi Pan Bóg: Dla tego żeśćie wspomnieli na nieprawość waszę, y odkryliśćie przestępstwa wasze, y pokazały się grzéchy wasze we wszech myślach waszych: dla tego mówię, żeśćie wspomnieli, ręką poymani będźiećie.

25. Y ty przeklęty, niezbożny wodzu Izraelski, którego dźień przyszedł czasu nieprawośći zamierzony.

26. To mówi Pan Bóg: Odéymi czapkę, weźmi koronę, izali nie ta iest, która zniżonego wywyższyła, a wywyższonego zniżyła?

27. Nieprawośćią, nieprawośćią, nieprawośćią położę ią: a oto się nie stało aż przyszedł, którego iest sąd, y dam mu.

28. A ty synu człowieczy prorokuy, a mów: To mówi Pan Bóg do synów Ammon, y do zelżenia ich, y rzeczesz: Mieczu, mieczu wynidź z poszew na zabiianie, wypoleruy się abyś zabiiał a błyskał się.

29. Gdy tobie upatrowano próżności, y prorokowano kłamstwa, abyś był dany na szyię po ranionych niezbożników, których przyszedł dźień czasu nieprawośći zamierzony.

30. Wróć się do poszew twoich, na mieyscu, na którymeś stworzony, w źiemi narodzenia twego sądźić ćię będę.

31. Y wyleię na ćię rozgniewanie moie: w ogniu zapalczywośći moiéy dmuchnę na ćię, y dam ćię w ręce ludźi głupich, y robiących zginienie.

32. Ogniowi będźiesz potrawą, krew twoia będźie w pośrzodku źiemie, zapomnią ćię, bo ia Pan mówiłem.

ROZDZIAŁ XXII.

Wylicza rozmaite złośći kapłańskie, książęce, prorockie, y ludzkie, które broili w Jeruzalem, tak że nie było y iednego któryby się był zastawił gniewu Pańskiemu za nimi, przetóż też groźi się wylać pomstę na nie.

1. Y Stało się słowo Pańskie do mnie, rzekąc:

2. A ty synu człowieczy izali nie sądźiasz, izali nie sądźisz miasta krwawego? y okażesz im wszytkie obrzydłośći iego.

3. Y rzeczesz: To mówi Pan Bóg: Miasto przeléwaiące krew w pośrzodku śiebie aby przyszedł czas iego, y które czyniło bałwany przećiw samemu sobie, żeby splugawione było.

4. We krwi twéy która od ćiebie iest wylana, zgrzészyłoś: a bałwany twemi któreś czyniło umazałoś się: y przybliżyłoś dni twoich, y przywiodłoś czas lat twoich: dla tegom ćię dał zelżeniem narodóm, y naśmiewiskiem wszem źiemiam.

5. Które blisko są y które daleko od ćiebie tryumphować będą z ćie-

z ciebie: smrodliwe, sławne, wielkie w zatraceniu.

6. Oto książęta Izraelskie każde w ramieniu swym było w tobie na wylewanie krwie.

7. Oyca y matkę sromocili w tobie, przychodnia potwarzali w pośrzodku ciebie, śierotę y wdowę zasmućili u ciebie?

8. Świątyniami moimi gardźiłoś, a Soboty moie splugawiłoś.

9. Mężowie obmówcy byli w tobie na wylewanie krwie, y na górach iadali w tobie, nieczotę plodźili w pośrzodku ciebie.

10. Sromotę oycowską odkrywali w tobie, sprosność mieśięczniee poniżali w tobie.

11. Y każdy z żoną bliźniego swego czynił obrzydłość, y świekier niwiastkę swoię mazał niecnotliwie, brat śiostrę swoię, córkę oyca swego gwałćił w tobie. *Jerem.* 5. 8.

12. Podarki brali w tobie na wylewanie krwie: lichwę y naddatek brałoś, y łakomie potwarzałoś bliźnie twoie: a mnieś zapomniało, mówi Pan Bóg.

13. Otóżem klasnął rękoma swemi na łakomstwo twoie któreś czyniło, y na krew, która rozlana iest w pośrzodku ciebie.

14. Izali wytrzyma serce twoie, abo przemogą ręce twoie w dni które ia uczynię tobie: ia Pan mówiłem y uczynię:

15. Y rozprószę cię między narody, y roswieię cię po źiemiach, y uczynię że ustanie nieczystota twoia od ciebie.

16. Y pośiędę cię przed oczyma narodów, a poznasz żem ia Pan.

17. Y stało się słowo Pańskie do mnie, rzekąc:

18. Synu człowieczy, obróćił mi się dóm Izraelski w zużelicę: wszyscy ci miedź, y cyna, y żelazo, y ołów w pośrzodku pieca: zużelicą z śrébra stali się.

19. Przetóż to mówi Pan Bóg: Dla tego żeśćie się wszyscy obróćili w zużelicę, przeto oto ia zgromadzę was w pośrzodku Jeruzalem.

20. Zgromadzeniem śrébra, y miedźi, y cyny, y żelaza, y ołowu do śrzodku pieca: abych w nim ogień zapalił dla zlania, tak zgromadzę w zapalczywośći moiéy, y w gniewie moim, y uciszę się: y zleię was.

21. Y zgromadzę was, y podpalę was ogniem zapalczywośći moiéy, y zlani będźiecie w pośrzodku iego.

22. Iako się zléwa śrébro w pośrzodku pieca, tak będźiecie w pośrzodku iego: a poznaćie żem ia Pan, gdy wyleię rozgniewanie moie na was.

23. Y stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

24. Synu człowieczy, mów do niéy: Tyś iest źiemia nieczysta, a dżdżem nie pokropiona w dźień zapalczywośći.

25. Zprzyśiężenie proroków w pośrzodku iéy iako lew ryczący, y chwytaiący obłów, dusze pożerali, bogactwa y drogie rzeczy zabiérali, wdów iéy namnożyli w pośrzodku iéy.

26. Kapłani iéy wzgardźili zakon mój, y splugawili Świątynie moie: między świętą rzeczą a nie świętą nie mieli różnośći: a między plugawym a czystym nierozumieli: a od Sobot moich odwracali oczy swoie, y byłem splugawiony w pośrzodku ich.

27. Książęta iéy w pośrzodku niéy, iako wilcy łapaiący obłów na wylewanie krwie, y na tracenie dusz, a na szukanie zysków łakomie. *Mich.* 3. 11. *Soph.* 3. 3.

Digitized by Google

28. A prorocy iéy polepiali ie bez przysady upatruiąc próżnośći, a prorokuiąc im kłamstwa, mówiąc: To mówi Pan Bog, gdyż Pan nie mówił.

29. Lud źiemski potwarzali potwarzą, y łupili gwałtownie: niedostatecznego y ubogiego trapili, y przychodnia tłumili potwarzą bez sądu.

30. Y szukałem z nich męża, któryby zastawił płot, y stanął zastawiony przećiwko mnie za źiemią, abych iéy nie rozprószył: a nie nalazłem.

31. Y wylałem na nię rozgniewanie moie, ogniem gniewu mego strawiłem ie: drogę ich oddałem na głowę ich, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XXIII.

Mówi Pan przećiwko dwiema śiostrom Ooli y Oolibie, przez które Samaryą y Jeruzalem rozumie. Y karze ie z nieczystoty ich, y chce się mśćić nad nimi.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

2. Synu człowieczy, były dwie niewieśćie córki iednéy matki.

3. Y dopuśćiły się nierządu w Egyptćie, w młodośći swéy nierządu się dopuśćiły: tam zgniecione są pierśi ich, y zstarte są cycki młodośći ich.

4. A imiona ich Oolla starsza, a Ooliba śiostra iéy młodsza, y miałem ie, y urodźiły syny y córki. Lecz imiona ich, Samaria Oolla, a Jeruzalem Ooliba.

5. A tak cudzołożyła Oolla przy mnie, y szalała, ku miłośnikóm swoim, ku Assyriyczykóm przybliżaiącym się.

6. Obleczonym w hiacynth, książętóm, y urzędnikóm, młodźieńcóm pożądliwośći, wszytkim iezdnym, którzy wśiadaią na konie.

7. Y dała wszeteczeństwa swoie ku nim, wybrane syny Assyriyskie wszytkie, y ku wszytkim ku którym szalała, w nieczystotach ich umazała się.

8. Nad to y wszeteczeństw swoich, które miała w Egyptćie, nie opuśćiła: bo y oni sypiali z nią w młodośći iéy, oni téż zstarli cycki młodośći iéy, y wylali wszeteczeństwo swe na nię.

9. Przetóżem ię wydał w ręce miłośników iéy, w ręce synów Assur, na których wszetęczeństwo szalała.

10. Oni odkryli sromotę iéy, syny y córki iéy pobrali, a samę mieczem zabili: y stały się niewiastami złéy sławy: y sądy czynili o niéy.

11. Co gdy uyźrzała śiostra iéy Ooliba, iescze więcéy niż ona szalała nierządem: y wszeteczeństwo swo nad wszeteczeństwo śiostry swéy,

12. Ku synóm Assur nie wstydliwie podawała książętóm y urzędnikóm do niéy przychodzącym, ubranym w rozmaite szaty, ku iezdnym którzy ieźdźili na koniach, y młodźieńcóm wszytkim pięknéy urody.

13. Y uyźrzałem że się zmazała droga iedna obudwu.

14. Y przyczyniła do wszeteczeństw swoich: y gdy uyźrzała męże na ścienie malowane, obrazy Chaldeyczyków farbami wyrażone.

15. Y rycerskim pasem na biodrach przepasane, y czapki farbowane na głowiech ich, osoby książęce wszytkich, podobieństwo synów Babilońskich, y źiemie Chaldeyskiéy, w któréy się rodźili,

16. Szalała ku nim pożądliwośćią

Digitized by Google

ście oczu swych, y posyłała do nich posły do Chaldeyskiéy ziemie.
17. A gdy weszli do niéy synowie Babilońscy do komory pierśi, zmazali ią wszeteczeństwy swemi, y splugawiona iest od nich, y nasyćiła się dusza iéy od nich.
18. Odkryła też wszeteczeństwa swe, y obnażyła sromotę swą: y odstąpiła dusza moia od niéy, iako była odstąpiła dusza moia od śiostry iéy.
19. Rozmnożyła też wszeteczeństwa swe wspominaiąc dni młodośći swéy, których nierządu patrzała w źiemi Egyptskiéy.
20. Y szalała pożądliwośćią ku leżeniu z nimi, których ćiała są iako ćiała osłowe: a iako ćieczenie końskie ćieczenie ich.
21. Y nawiedźiłaś złość młodośći swéy, gdy zgnieciono są w Egypćie pierśi twoie, y zetarto cycki młodośći twoiéy.
22. Przetóż Oolibo, to mówi Pan Bóg: Oto ia pobudzę wszytkie miłośniki twoie na ćię, których się nasyćiła dusza twoia: y zgromadzę ie w okolicy.
23. Syny Babilońskie y wszytkie Chaldeyczyki, szlachtę, y tyrany, y kśiążęta: wszytkie syny Assyriyskie, młodźieńce urodźiwe, rotmistrze y urzędniki wszytkie, kśiążęta kśiążąt, y sławne wśiadacze na konie.
24. Y przydą na ćię gotowi z wozy, y z kołami, mnostwo narodów: pancérzem, y tarczą, y przyłbicą uzbroią się na ćię zewsząd: y dam przed nie sąd, a będą ćię sądźić sądami swemi.
25. Y dam rzewniwość moię na ćię, którą czynią z tobą w zapalczywośći: nos twóy y uszy twoie obrzeżą, a co zostanie, mieczem rozśiekaią: oni syny twoie, y córki twoie poymaią, a ostatek twóy ogniem pożarty będźie.
26. Y obnażą ćię z szat twoich, a pobiorą naczynia chwały twéy.
27. Y uczynię że ustanie niecnota twoia od ćiebie, y wszeteczeństwo twoie od źiemię Egyptskiéy: ani podnieśiesz oczu twych do nich, ani będźiesz więcéy Egyptu wspominać.
28. Bo to mówi Pan Bóg: Oto ia dam ćię w ręce tych których nienawidźisz: w ręce których była syta dusza twoia.
29. A będą z tobą czynić w nienawiśći, y zabiorą wszytkie prace twoie, a zostawią ćię nagą, y zelżywośći pełną, y odkryie się sromota wszeteczeństw twoich, niecnota twoia, y nierządy twoie.
30. Uczynili to tobie żeś nierząd płodźiła z pogany, między którymiś się pomazała bałwany ich.
31. Drogą śiostry twoiéy chodźiłaś, y dam kielich iéy w rękę twoię.
32. To mówi Pan Bóg: Kielich śiostry twéy pić będźiesz głęboki y széroki, będźiesz na pośmiewisko y na natrząsanie które nawięcéy bierze w śię.
33. Piiaństwem y boleśćią napełniona będźiesz, kielichem żałośći y smętku, kielichem śiostry twéy Samariiéy.
34. Y będźiesz ji piła, a wypiiesz ji aż do drożdży, y skorupy iego pożrzesz: y pierśi swoie podrzesz: bo ia mówiłem, mówi Pan Bóg.
35. Przeto tak mówi Pan Bóg: ponieważeś mię zapomniała, a zarzućiłaś mię za ćiało twoie: ty też ponieś złość twoię y cudzołóztwa twoie.
36. Y rzekł Pan do mnie mówiąc: Synu człowieczy, będźiesz-li

ROZDZIAŁ IV.

Roskazał Bóg na cegle wymalować Jeruzalem, y zrządźić oblężenie iego, które znaczyło istotne a skuteczne oblężenie iego, o głodźie téż nieco.

1. A Ty synu człowieczy weźmi sobie cegłę, a położysz ią przed sobą: y wyrysuiesz na niéy miasto Jeruzalem.

2. Y sporządźisz przećiw niemu oblężenie, a zbuduiesz baszty, y usypiesz wał, y położysz przećiwko iemu obozy, y postawisz tarany w około.

3. A ty weźmi sobie panew żelazną, y postawisz ią miasto muru żelaznego między tobą a między miastem: a umocnisz twarz twoię przećiw niemu, y będźie oblężone, y obtoczysz ie: znak iest domowi Izraelowemu.

4. A ty będźiesz spał na bok twóy lewy, y włożysz nieprawośći domu Izraelowego nań, wedle liczby dniów, których spać będźiesz na nim, y prziymiesz nieprawośći ich:

5. A ia dałem tobie lata nieprawośći ich, wedle liczby dni, trzysta y dźiewięćdźieśiąt dni: y poniesiesz nieprawość domu Izraelowego.

6. A dokonawszy tego, będźiesz spał na bok twóy prawy powtóre, y weźmiesz nieprawość domu Judzkiego cztérdźieśći dni: dźień za rok, dźień mówię za rok dałem tobie. *Num. 14. 34.*

7. A do oblężenia Jeruzalem obróćisz twarz twoię, a ramię twoie będźie wyćiągnione: y będźiesz prorokował przećiw iemu.

8. Otom ćię obtoczył powrozami: y nie obróćisz się z boku twego na drugi bok, aż wypełnisz dni oblężenia twego.

9. A ty nabierz sobie pszenice, y ięczmienia, y bobu, y soczewice, y iagieł, y wyki, y włożysz ie w naczynie iedno, y naczynisz sobie chleba według liczby dni, przez które będźiesz spał na boku twoim: przez trzysta y dźiewięćdźieśiąt dni będźiesz ji iadł.

10. A strawa twoia którą ieść będźiesz, będźie ważyć dwadźieśćia syklów na dźień: od czasu aż do czasu ieść to będźiesz.

11. Y wody w miarę napiiać się będźiesz, szóstą część Hinu: od czasu aż do czasu pić to będźiesz.

12. A iako podpłómyk ięczmienny ieść ji będźiesz: a łaynem które wychodźi z człowieka nakryiesz ji przed ich oczyma.

13. Y rzékł Pan: Tak będą ieść synowie Izraelowi chléb swóy nieczysty między narody, do których ie wyrzucę. *Osee. 9. 3.*

14. Y rzekłem: A, a, a, Panie Boże, oto dusza moia nie iest splugawiona, a śćiérwu y utarganego od źwiérzów nie iadłem z dźiećiństwa mego aż dotąd, ani wchodźiło do ust moich żadne mięso nieczyste.

15. Y rzékł do mnie: Otóż dałemći gnóy wołowy miasto gnoiu człowieczego: że uczynisz chléb twóy w nim.

16. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy: Oto ia złamię laskę chleba w Jeruzalem: y będą ieść chléb pod wagą, y w frasunku: a wodę pod miarą, y w ućisku pić będą:

17. Żeby gdy niestanie chleba y wody, upadł każdy na brata swego: y poschnęli w nieprawośćiach swoich.

ROZ

ROZDZIAŁ V.

Przez ogolenie włosów na głowie, y na brodźie, znaczy wielkie a rozmaite zatracenie Żydów prze złości ich, o przyszłych złych rzeczach, które miały przyść na Jeruzalem.

1. A Ty synu człowieczy weźmi sobie miecz ostry, golący włosy: y weźmiesz ji, y będźiesz powłaczał po głowie twoiéy, y po brodźie twoiéy: y weźmiesz sobie szale wagi, a rozdźielisz ie.

2. Trzećią część spalisz ogniem w pośrzód miasta wedle wypełnienia dni oblężenia: y weźmiesz trzećią część, y źiekasz mieczem około niego: a drugą trzećią część roztrzęśiesz na wiatr, a miecza dobędę za nimi.

3. Y weźmiesz z nich małą liczbę, y zawiążesz ie w końcu płaszcza twego.

4. A z tych iescze weźmiesz y wrzućiesz ie wpośrzód ognia, y spalisz ie w ogniu: a z niego wynidźie ogień na wszytek dóm Israelów.

5. To mówi Pan Bóg: To iest Jeruzalem, w pośrzód narodów położyłem ji, a wokoło niego źiemie.

6. Y wzgardźiło sądy moie, że się stało niezbożnieysze niźli narodowie: y przykazanie moie więcéy niźli te źiemie, które są około niego. Bo sądy moie porzućili, a w przykazaniu moim nie chodźili.

7. Przetóż to mówi Pan Bóg: żeśćie przewyższyli narody które są około was, a nie chodźiliśćie w przykazaniach moich, a sądów moich nie zachowaliśćie, wedle téż sądów narodów które są około was, nie czyniliśćie:

8. Przetóż to mówi Pan Bóg: Oto ia na ćię: a ia sam uczynię w pośrzodku ćiebie sądy przed oczyma narodów.

9. A uczynię w tobie czegom nie uczynił, y którym rzeczam podobnych czynić nie będę więcéy, dla wszech obrzydłośći twoich.

10. Przeto oycowie będą iéść syny w pośrzodku ćiebie, a synowie będą iéść oyce swe: y będę czynił w tobie sądy, y rozsypę, wszytkie ostatki twoie na każdy wiatr.

11. Przeto żywę ia, mówi Pan Bóg: ieśli nie dla tego iżeś świątynię moię zgwałćiło wszelakim obrażeniem twoim, y wszelakimi obrzydłośćiami twemi: ia téż połamię, a nie przepuśći oko moie, a niezlituię się.

12. Trzećia część ćiebie morem pomrze, y głodem wyginie wpośrzodku ćiebie: a trzećia część ćiebie od miecza polęże około ćiebie: a trzećią część twoię na wszelki wiatr rozprószę, a miecza dobędę za nimi.

13. Y wykonam zapalczywość moią y uspokoię rozgniewanie moie na nie, a ućieszę się: y doznaią że ia Pan mówiłem w rzewniwośći moiéy, gdy wykonam rozgniewanie moie w nich.

14. Y dam ćię na spustoszenie y na hańbę narodóm, które są około ćiebie przed obliczem każdego mijaiącego.

15. Y będźiesz hańbą, y bluźnieniem, przykładem, y zdumieniem między narodami, które są około ćiebie, gdy uczynię w tobie sądy w zapalczywośći, y w rozgniewaniu, y w fukach gniewliwych.

16. Ia Pan mówiłem: Gdy wypuszczę strzały głodu złe na nie: któ-

które będą śmiertelne: a które wypuszczę abych was wytraćił: y głód zbiorę na was, a połamię u was laskę chleba.

17. Y puszczę na was głód, y źwiérzęta złe, aż do wytracenia: a powietrze y krew przechodźić będą przez ćię, y miecz przywiodę na ćię. Ia Pan mówiłem.

ROZDZIAŁ VI.

Dla bałwochwalstwa ludzkiego, prorokuie że miasta z kośćioły ich miały bydź pokażone, a którzyby mieczowi, głodowi, morowi uszli, ći w niewolą mieli bydź pobrani.

1. Y Stała się mówa Pańska do mnie rzekąc:

2. Synu człowieczy, obróć oblicze twoie ku góróm Izraelskim, a prorokować będźiesz na nie.

3. Y rzeczesz, Góry Izraelskie słuchayćie słowa Pana Boga: To mówi Pan Bóg góram y pagórkóm, skałam, y dolinam: Oto ia przywiodę na was miecz, y wytracę wyżyny wasze.

4. Y rozwalę ołtarze wasze, y będą połamane bałwany wasze: y porzucę pobite wasze przed bałwany waszémi.

5. Y dam trupy synów Izraelowych przed bałwany waszémi: a rozrzucę kośći wasze około ołtarzów waszych,

6. We wszech mieszkaniach waszych. Miasta spustoszone będą, a wyżyny zburzone y rozwalone: y zaginą ołtarze wasze, y połamane będą, y ustaną bałwany wasze, y skruszone będą zbory wasze, y wygładzone będą dźieła wasze.

7. Y padnie zabity w pośrzodku was: y dowiećie się żem ia Pan.

8. A pozostawię z was te którzy uydą miecza między narody, gdy was rozprószę po źiemiach.

9. Y wspomnią na mię wyzwoleni waszy, między narodami do których więźnie są zagnani: żem skruszył serce ich cudzołożące, y odstępuiące odemnie: y oczy ich cudzołożące za bałwany swémi: y omierzną sami sobie dla złośći które czynili wszelakimi brzydkośćiami swémi.

10. Y doznaią że ia Pan nie próżnom mówił żem im to złe miał uczynić.

11. To mówi Pan Bóg: Uderz rękę twoię, a przytrąć nogę twoię, y mów: Ach na wszytkie obrzydłośći złych domu Izraelowego: bo od miecza, od głodu y od moru polęgą.

12. Kto daleko iest, morem umrze: a kto blisko, od miecza upadnie: a kto pozostanie y obłężon będźie głodem umrze: y wykonam rozgniewanie moie na nich.

13. A doznaćie żem ia Pan, gdy będą pobići waszy między bałwanami waszymi około ołtarzów waszych, na wszelkim pagórku wysokim, y po wszech wiérzchach górnych, y pod każdym drzewem gaistym, y pod wszelkim dębem gałęźistym, na mieyscu gdźie palili kadźidła wonne wszem bałwanóm swym.

14. Y wyćiągnę rękę moię na nie, y uczynię źiemię spustoszoną y opuszczoną od puszczéy Deblatha po wszech mieszkaniach ich: a doznaią żem ia Pan.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VII.

Opowiada Prorok iż iuż blisko był czas, że wszytka źiemia Judzka koniecznie a nie odmiennie spustoszenie miała wźiąć.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

2. A ty synu człowieczy, To mówi Pan Bóg źiemi Izraelowéy: Koniec przyszedł, przyszedł koniec na cztéry strony źiemie.

3. Teraz koniec na ćię, y puszczę zapalczywość moię na ćię: y będę ćię sądźił według dróg twoich: y położę przećiwko tobie wszytkie obrzydłośći twoie.

4. Y nie sfolguie oko moie tobie, ani się zlituię: ale drogi twoie włożę na ćię, a brzydliwośći twoie będą wpośrzodku ćiebie: y doznaćie żem ia Pan.

5. To mówi Pan Bóg: Utrapienie iedno, utrapienie oto idźie:

6. Koniec przychodźi, przychodźi koniec: ocknął się przećiw tobie: oto przychodźi.

7. Przyszło skruszenie na ćię, który mieszkasz w źiemi: przychodźi czas, blisko iest dźień zabiiania, a nie sławy gór.

8. Teraz z bliska wyleię gniew móy na ćię, y wykonam zapalczywość moię na tobie: a osądzę ćię według dróg twoich, y włożę na ćię wszytkie złośći twoie.

9. A nie sfolguie oko moie, ani się zlituie: ale drogi twoie włożę na ćię, y obrzydłośći twe wposrzodku ćiebie będą: a doznaćie żem ia Pan który biię.

10. Oto dźień, oto przyszedł: wyszło skruszenie, zakwitnęła laska, spłodziła pycha.

11. Nieprawość urosła w laskę niezbożnośći: nie z nich y nie z ludu: ani z głosu ich, y nie będźie odpoczynku między nimi.

12. Przyszedł czas, przybliżył się dźień: kto kupuie, niech się nie raduie: a kto przedaie, niech nie żałuie: bo gniew na wszytek lud iego.

13. Bo kto przedaie, niewróći się do tego co przedał, a iescze między żywymi żywot ich: bo widzenie do wszego gminu iego nie wróći się: a mąż w nieprawośći żywota swego nie zmocni się.

14. Trąbćie w trąbę, niech się gotuią wszyscy, a niémasz ktoby szedł ku bitwie: bo gniew móy na wszytek lud iego.

15. Miecz ze wnątrz, a mór y głód we wnątrz: kto iest na polu, od miecza umrze: a którzy w mieśćie, morem y głodem pożarći będą.

16. Y uydą którzy ućieką z nich: a będą na górach iako gołębice dolin wszyscy drżący każdy w nieprawośći swéy.

17. Wszytkie ręce zemdleią, y wszytkie kolana poćieką wodą.

18. Y przepaszą się włośiennicami, a okryie ie lękanie, na każdéy też twarzy wstyd, a na wszech głowach ich łyśina. *Isai. 15. 1. Jerem. 48. 37.*

19. Śrébro ich precz wyrzucać będą, a złoto ich gnoiem będźie. Śrébro ich y złoto nie będźie ich mogło wybawić w dźień zapalczywośći Pańskiéy. Dusze swéy nie nasycą, y brzuchy ich nie będą napełnione: bo obrażenie nieprawośći ich stało się. *Prov. 11. 4. Soph. 1. 17.*

20. Y ozdobę kleynotów swoich na pychę obróćili, y wyobrażenia obrzydłośći swych y bałwanów z niego poczynili: dla tego dałem ią im ku nieczystośći. *Eccl. 5. 10.*

21. Y dam ią w ręce obcych na roz-

Digitized by Google

rozchwycenie, y niezbożnikóm ziemskim na korzyść y splugawi ią.

22. Y odwrócę oblicze moie od nich, y zgwałcą taiemnicę moię, y wnidą do niego łupieżnicy y splugawią ią.

23. Uczyń zamknienie: ponieważ ziemia pełna iest sądu krwie, a miasto pełne nieprawości.

24. Y przywiodę nagorsze z pogan, y pośiędą domy ich, a uciszę pychę możnych, y pośiędą świątnice ich.

25. Gdy ućisk nadeydźie, będą szukać pokoiu, a nie będźie.

26. Trwoga na trwogę przydźie, a słuch na słuch: y będą szukać widzenia u Proroka, a zakon zginie od kapłana, a rada od starców.

27. Król będźie w żałobie, a kśiążę oblecze się w smętek: y ręce ludu ziemskiego strwożą się. Według drogi ich uczynię im, a według sądów ich osądzę ie: a wiedźieć będą żem ia Pan.

ROZDZIAŁ VIII.

Ezechiel widźiawszy podobieństwo Boże, duchem zachwycony do Jeruzalem, widźiał tam barzo sprosne bałwochwalstwo Judzkie, przeto Pan im, y karaniem, y niewysłuchaniem modlitw, grozi.

1. Y Stało się roku szóstego, w szóstym mieśiącu dnia piątego, Iam śiedźiał w domu moim, a starszy Judzcy śiedźieli przedemną: Y padła tam na mię ręka Pana Boga.

2. Y uyźrzałem, ano podobieństwo iako widzenie ognia, od widzenia biódr iego, y niżey ogień, a od biódr iego y wyższey iako widzenie iasności, iako pozór mośiądzu.

3. Y spuszczone podobieństwo ręki uchwyciło mię za kędźierze głowy moiey: y podniósł mię duch między ziemię a niebo, y przywiódł mię do Jeruzalem w widzeniu Bożym podle bramy wnętrzney patrzącey ku północy, gdźie był postawion bałwan rzewliwośći ku pobudzeniu zawiśći. *Dan. 14. 35.*

4. A oto tam chwała Boga Izraelowego, według widzenia którem widźiał na polu.

5. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś oczy twe na drogę północną: y podniosłem oczy moie na drogę północną, a oto z północy bramy ołtarzowey bałwan rzewliwośći w samym weśćiu.

6. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy, mniemaszli że widźisz ty co ći czynią, obrzydłośći wielkie, które tu dźiała dóm Izraelski, abych daleko odstąpił od świątnice moiey? a iescze obróćiwszy się uyźrzysz obrzydliwośći więtsze.

7. Y wiódł mię do drzwi śieni: y uyźrzałem ano dźiura iedna w śćienie.

8. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy przekopay śćianę. A gdym przekopał śćianę, ukazały się drzwi iedne.

9. Y rzekł do mnie: Wnidź, a obacz obrzydłośći barzo złe, które tu ći dźiałaią.

10. Y wszedszy uyźrzałem ano wszelkie podobieństwo płazów y źwierzów obrzydliwość, y wszelakie bałwany domu Izraelskiego wymalowane były na śćienie w około wszędy.

11. A śiedmdźieśiąt mężów z starszych domu Izraelowego, y Jezoniasz syn Saphan stał w pośrzodku onych stoiących przed malowaniem, a każdy miał kadźidlnicę

nicę w ręku swoich: a kurzawa obłoczna z kadźidła wstępowała.

12. Y rzékł do mnie: Iśćie widźisz synu człowieczy, co starszy domu Izraelowego dźiałaią w ćiemnośći, każdy w skrytośći komory swéy? bo mówią: Nie widźi nas Pan: opuśćił Pan źiemię.

13. Y rzékł do mnie: Jeszcze się obróćiwszy uyźrzysz obrzydłośći większe, które ći dźiałaią.

14. Y wiódł mię przez drzwi bramy domu Pańskiego, które patrzyły ku północy: a oto tam niewiasty śiedźiały płacząc Adonida.

15. Y rzékł do mnie: Iśćie widźiałeś synu człowieczy? Iescze obróćiwszy się uyźrzysz obrzydliwośći większe niźli te.

16. Y w wiódł mię do śieni domu Pańskiego wnętrznéy: a oto u drzwi domu Pańskiego między przyśionkiem a ołtarzem, iak miarz dwadźieśćia y pięć mężów tyły maiące ku kośćiołowi Pańskiemu, a twarzy na wschód: a kłaniali się na wschód słońca.

17. Y rzékł do mnie: Iśćie widźiałeś synu człowieczy: izali to lekka iest domowi Judzkiemu czynić obrzydłośći te, które tu czynią? bo napełniwszy źiemię nieprawośći, obróćili się ku drażnieniu mnie: a oto przykładaią gałązkę do nosa swego.

18. Przetóż y ia będę czynił w zapalczywośći: nie sfolguie oko moie, ani się zmiłuie: a gdy będą wołać do uszu moich głosem wielkim, nie wysłucham ich.

ROZDZIAŁ IX.

O sześći mężach, y śiódmym, który był z kałamarzem, oni wszytkie zabiiali, których ten nie piątnował znamieniem Thau.

1. Y Wołał do uszu moich głosem wielkim, mówiąc: Przybliżyły się nawiédzenia miasta, a każdy ma naczynie zabiiania w ręce swéy.

2. A oto sześć mężów przyszli z drogi bramy wyższéy, która patrzy ku północy: a każdego naczynie zginienia w ręce swéy: ieden téż mąż w pośrzodku ich obleczon był w płóćienne szaty, a kałamarz pisarski na biodrach iego. Y weszli y stanęli podle ołtarza miedźianego:

3. A chwała Pana Izraelowego wźięta iest z Cherub która była na nim do progu domu: y zawołał męża który był obleczony w płóćienne szaty, a miał kałamarz pisarski na biodrach swych.

4. Y rzékł Pan do niego: Przéydźi przez pośrzodek miasta w pół Jeruzalem: a naznacz Thau na czołach mężów wzdychaiących, y żałuiących nad wszytkimi obrzydłośćiami, które się dźieią w pośrzodku iego. *Exod. 12. 7. Apoc. 7. 3.*

5. A onym rzékł, gdym ia słyszał: Idźćie po mieśćie za nim a zabiiayćie: niech nie folguie oko wasze, ani się zmiłuyćie.

6. Starego, młodźieniaszka, y pannę, maluczkiego y niewiasty zabiyćie aż do szczętu: a każdego na którym uyźrzyćie Thau, nie zabiiayćie: a od Świątynie moiéy pocznićie.

7. A tak poczęli od mężów starszych, którzy byli przed domem Bożym. Y rzékł do nich: splugawćie

Digitized by Google

gawćie dóm, a napełnićie śieni zabitymi: wynidźćież y wyszli, y zabiiali te którzy byli w mieśćie.

8. A gdy się zabiianie skończyło, zostałem ia: y upadłem na oblicze moie, y wołaiąc rzekłem. Ach, ach, ach Panie Boże: a więc wytraćisz wszytek ostatek Izraela, wylewaiąc zapalczywość twoię na Jeruzalem?

9. Y rzékł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego y Judzkiego wielka iest barzo wielce: y źiemia się krwie napełniła: y miasto pełne iest odwrócenia: bo mówili: Opuśćił Pan źiemię, y Pan nie widźi.

10. Przeto téż oko moie nie sfolguie, ani się zmiłuie: drogę ich na głowę ich oddam.

11. A oto mąż który był obleczony w płóćienne szaty, który miał kałamarz na grzbiećie swoim, odpowiedźiał słowo, rzekąc: uczyniłem iakoś mi roskazał.

ROZDZIAŁ X.

O mężu któremu roskazano nabrać ognia między koły, y wysypać na miasto, opisuie téż widzenie Boga, zwierząt, kół, iako w piérwszym rozdźiale.

1. Y Widźiałem a oto na utwiérdzeniu, które było nad głową Cherubim, iako kamień Saphir, iako kształt podobieństwa stolice, ukazało się nad nimi.

2. Y rzékł do męża który obleczony był w płóćienne szaty, y rzékł: Wnidź w pośrzodek kół które są pod Cherubim, a napełni rękę twoię węgla ognistego które iest między Cherubim, a wysyp na miasto. Y wszedł przed oczyma memi:

3. A Cherubim stali po prawicy domu, gdy mąż wchodźił: a obłok napełnił śień wnętrzną.

4. Y podniosła się chwała Pańska od wiérzchu Cheruba do progu domu: y napełnił się dóm obłokiem, a śień napełniła się światłośći chwały Pańskiéy.

5. A szum skrzydeł Cherubim słyszan był aż do śieni ze wnętrznéy, iako głos Boga wszechmogącego mówiącego.

6. A gdy roskazał mężowi który obleczony był w płóćienne szaty, mówiąc: Weźmi ognia z pośrzodku kół, które są między Cherubami: wszedszy on stanął podle koła.

7. Y źciągnął Cherub rękę z pośrzodku Cherubim do ognia, który był między Cherubim, y wźiął, y dał w rękę tego który był obleczon w płóćienne szaty: który wźiąwszy wyszedł.

8. Y ukazało się w Cherubim podobieństwo ręki człowieczéy pod skrzydłami ich.

9. Y widźiałem a oto cztéry koła podle Cherubim: koło iedno podle Cheruba iednego, a koło drugie podle Cheruba iednego: a kształt kół było iako widzenie kamienia Chrisolita.

10. A widzenie ich podobieństwo iedno cztérzech: iakoby było koło w podśrzodku koła.

11. A gdy chodźiły, na cztéry częśći chodźiły, a nie nawracały się gdy chodźiły: ale na mieysce na które skłaniało się iéć które piérwsze było, szły y drugie, a nie obracały się.

12. A wszytko ćiało ich, y szyie, y ręce, y skrzydła, y koła, pełne były oczu w około cztérech kół.

13. A te koła nazwał potoczyste, gdym ia słyszał.

14. A cztéry oblicza miało iedno,

Digitized by Google

dno, oblicze iedno oblicze Cheruba: a oblicze wtóre oblicze człowiecze: a w trzećim oblicze lwie, a czwarte oblicze orłowe.

15. Y podnieśli się Cherubim: To iest źwierzę którem widźiał nad rzeką Chobar.

16. A gdy chodźili Cherubim, szły wespół przy nich y koła: A gdy podnośili Cherubowie skrzydła swe, aby się wywyższyli od źiemie: niezostawały koła: ale y one podle były.

17. Gdy oni stali, stały: a z podnieśionymi podnośiły się: bo duch żywota był w nich.

18. Y wyszła chwała Pańska od progu kośćioła: a stała nad Cherubim.

19. A podniózszy Cherubim skrzydła swe, wznieśli się od źiemie przedemną: a gdy oni wychodźili, koła też szły za nimi: y stanął w weszćiu bramy wschodniéy domu Pańskiego: a chwała Boga Izraelowego była nad nimi.

20. Toć iest źwierzę którem widźiał pod Bogiem Izraelowym nad rzéką Chobar: y zrozumiałem że Cherubim byli.

21. Cztéry twarzy u iednego, y cztéry skrzydła u iednego: a podobieństwo ręki człowieczéy pod skrzydły ich.

22. Y podobieństwo twarzy ich, one twarzy którem widźiał nad rzéką Chobar: a widzenia ich, y pochop każdego przed twarzą swą chodźić.

ROZDZIAŁ XI.

O pięć y dwudźiestu mężów złych, o mięśie, y kotle, o śmierći Feltyela, o rosprószeniu ludu, y zaś zebraniu iego.

1. Y Podniósł mię duch, a wwiódł mię do bramy domu Pańskiego wschodniéy, która patrzy na wschód słońca: a oto w weszćiu bramy dwadźieśćia y pięć mężów: y uyźrzałem w pośrzodku ich Jezoniasza syna Azur, y Phelthiasza syna Banaiasza, kśiążęta ludu.

2. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy, ći są mężowie, którzy myślą nieprawość, a radzą złą radę w mieśćie tym.

3. Mówiąc: Izaż nie dawno zbudowane są domy? Toć iest kośćioł, a myśmy mięso.

4. Przeto prorokuy o nich, prorokuy synu człowieczy.

5. Y napadł na mię duch Pański y rzékł do mnie: Mów: To mówi Pan: Takeśćie rzekli domie Izraelów, a myśli serca waszego ia znam.

6. Barzo wieleśćie pobili w mieśćie tym, y napełniliśćie ulice iego pobitymi.

7. Przetóż to mówi Pan Bóg: Pobići waszy którycheśćie nakładli w pośrzodek iego, ći są mięsem, a to iest kotłem, y wywiodę was z pośrzodku iego.

8. Mieczaśćie się bali, a miecz przywiodę na was, mówi Pan Bóg.

9. Y wypędzę was z pośrzodku iego, a dam was w rękę nieprzyiaćiół, y uczynię z wami sądy.

10. Od miecza polężećie: na granicach Izraelowych osądzę was: a wiedźieć będźiećie żem ia Pan.

11. Ono wam nie będźie kotłem, a wy nie będźiećie w pośrzodku iego mięsem: na granicach Izraelskich osądzę was.

12. Y wiedźieć będźiećie żem ia Pan: iżeśćie w przykazaniach moich nie chodźili, a sądóweśćie moich nie czynili: ale według sądów poganów którzy około was są, czyniliśćie.

13. Y stało się gdym prorokował

wał, że Pheltiasz syn Banaiaszów umarł: y padłem na oblicze swe, wołaiąc wielkim głosem, y rzekłem: Ach, ach, ach Panie Boże, dokonanie czynisz ostatków Izraela?

14. Y stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

15. Synu człowieczy, bráćia twoi, bráćia twoi, mężowie powinowáći twoi, y wszytek dóm Izraelski wszyscy do których mówili obywatele Jerozolimscy. Oddalćie się od Pana, nam dana iest źiemia, abyśmy ią pośiedli.

16. Przeto to mówi Pan Bóg: Iżem ie oddalił między narody, a iżem ie rozprószył po źiemiach, będę im świątnicą małą w źiemiach do których zászli.

17. Przeto mów: To mówi Pan Bóg: Zbiorę was z narodów, y skupię z źiem po którycheśćie rozprószeni, a dam wam źiemię Izraelowę.

18. Y wnidą tam, y zniosą wszytkie urazy, y wszytkie obrzydłośći iéy z niéy.

19. Y dam im serce iedno, y ducha nowego dam do wnętrznośći ich, y odéymę serce kamienne z ćiała ich, y dam im serce mięśiste: *Jerem. 31. 33.*

20. Żeby chodźili w przykazaniach moich, a strzegli sądów moich, y czynili ie: aby mi byli ludem, a ia im był Bogiem.

21. Których serce za urazami y za obrzydłośćiami swemi chodźi, tych drogę położę na głowę ich, mówi Pan Bóg.

22. Y podnieśli Cherubim skrzydła swe, y koła z nimi: a chwała Boga Izraelowego była nad nimi.

23. Y wstąpiła chwała Pańska z pośrzodku miasta, y stanęła na górze która iest na wschód miastu.

24. A duch podniósł mię, y przywiódł mię do Chaldeyskiéy źiemie do zaprowadzenia w widzeniu, w duchu Bożym: y odięte było odemnie widzenie którem widźiał.

25. A mówiłem do zaprowadzenia wszytkie słowa Pańskie, które mi był okazał.

ROZDZIAŁ XII.

Ezechiel sprawami swémi znaczy miasta Jeruzalem, y Królów iego poimanie, y zaprowadzenie do więźienia, a ostatki od miecza, głodu, moru potracenie.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy w pośrzodku domu drażniącego ty mieszkasz: którzy oczy maią do widzenia, a nie widzą: y uszy do słuchania, a nie słyszą: bo dóm drażniący iest.

3. A tak ty synu człowieczy, uczyń sobie naczynia zaprowadzenia, a przeprowadźisz się we dnie przed nimi: a przeprowadźisz się z mieysca twego na inne mieysce przed ich oczyma: ieśli snadź obaczą że dóm drażniący iest.

4. Y wynieśiesz precz naczynia twoie, iako naczynia prowadzącego się we dnie przed ich oczyma: a ty wynidźiesz wieczór przed nimi, iako wychodźi ten co się prowadźi.

5. Przed oczyma ich przekopay sobie śćianę, a wynidźiesz przez nię.

6. Przed oczyma ich na ramionach wynieśion będźiesz, zmiérzkiem wynieśion będźiesz: twarz swoię zakryiesz, á na źiemię patrzyć nie będźiesz: bo dźiwem dałem ćię domowi Izraelowemu.

7.

Digitized by Google

7. Uczyniłem tedy iako mi był Pan roskazał: naczynia moie wyniósłem iako naczynia prowadzącego się we dnie: a wieczór przebiłem sobie ścianę ręką: y wyszedłem zmiérzkiem, na ramionach nieśiony przed ich oczyma.
8. Y stała się mowa Pańska rano do mnie, mówiąc:
9. Synu człowieczy, izali nie mówili do ćiebie dóm Izraelski, dóm drażniący: Co ty czynisz?
10. Mów do nich: To mówi Pan Bóg: To brzemię na kśiążę które iest w Jeruzalem, y na wszytek dóm Izraelów który iest w pośrzodku ich.
11. Mów: Jam dźiw wasz: iakom uczynił, tak się im stanie, w zaprowadzenie y w niewolą póydą.
12. A kśiążę które iest w pośrzodku ich, na ramionach poniosą: zmiérzkiem wynidźie: ścianę przebiią aby go wynieśli: oblicze iego zakryte będźie, aby okiem nie widźiał źiemie.
13. Y zastawię nań śieć moię, y poiman będźie niewodem moim: y przywiodę go do Babilonu do źiemie Chaldeyskiéy: y téy nie uyźrzy, y tam umrze. *4. Król. 25.*
14. A wszytkie którzy są około niego, pomoc iego, y ufy iego rozproszę na wszelaki wiatr, y miecza dobędę za nimi.
15. Y wiedźiéć będą żem ia Pan, gdy ie rozproszę między narody, y rozśieię ie po źiemiach.
16. Y zostawię z nich trochę mężów od miecza, od głodu, y moru: aby opowiadali wszytkie złośći ich między narody do których wnidą: y wiedźiéć będą żem ia Pan.
17. Y stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:
18. Synu człowieczy, chléb twóy w zatrwożeniu iedz, ale y wodę twoię z kwapieniem y z frasunkiem piy.
19. Y rzeczesz do ludu źiemie: To mówi Pan Bóg do tych, którzy mieszkaią w Jeruzalem w źiemi Izraelskiéy: Chléb swóy w kłopoćie ieść będą, a wodę swą w pustoszeniu pić będą: że spustoszeie źiemia od mnostwa swego, dla nieprawośći wszech mieszkaiących w niéy.
20. Miasta téż w których teraz mieszkaią, spustoszone będą, źiemia pusta: y wiedźiéć będźiećie żem ia Pan.
21. Y stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:
22. Synu człowieczy, co to za przypowieść u was w źiemi Izraelowéy? mówiących: W długą póydą dni, a zginie wszelakie widzenie.
23. Przeto mów do nich: To mówi Pan Bóg: Uczynię że ustanie ta przypowieść, ani pospolićie mówić będą więcéy w Izraelu, y mów do nich że się przybliżyły dni, y mowa każdego widzenia.
24. Bo nie będźie więcéy żadnego widzenia próżnego, ani proroctwa wątpliwego w pośrzodku synów Izrael.
25. Bo ia Pan mówić będę: a którekolwiek słowo wyrzekę, stanie się, y nieodwlecze się daléy: ale za dni waszych, domie drażniący mówić będę słowo, y uczynię ie, mówi Pan Bóg.
26. Y stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:
27. Synu człowieczy, oto dóm Izraelów mowiących: Widzenie które ten widźi, na wiele dni y na czasy długie ten prorokuie.
28. Przeto mów do nich: To mówi Pan Bóg: Nie przewlecze się daléy wszelka mowa moia, sło-

Digitized by Google

słowo które wymówię wypełni się, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XIII.

Groźi Pan fałesznym Prorokom, którzy z swego mózgu prorokuią, lud zwodząc, obiecuiąc pokóy, też pochlebnikóm groźi.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, prorokuy do proroków Izraelskich którzy prorokuią: y rzeczesz prorokuiącym z serca swego: Słuchayćie słowa Pańskiego:

3. To mówi Pan Bóg: Biada prorokom głupim, którzy idą za duchem swoim, a nic nie widzą. *Jerem. 23. 1.*

4. Iako liszki na puszczy, prorocy twoi Izraelu byli:

5. Nie wstępowaliśćie na przećiw, aniśćie zastawili muru dla domu Izraelowego, abyśćie stali w bitwie w dźień Pański.

6. Widzą próżności, a prorokuią kłamstwo, mówiąc: Mówi Pan: gdyż ich Pan nie posłał: y nie przestali twiérdźić mowy.

7. Azaśćie nie widzenie próżne widźieli, a proroctwo kłamliwe mówili? Y mówićie: Mówi Pan gdyżem ia nie mówił.

8. Przetóż to mówi Pan Bóg: Ponieważeśćie mówili próżnośći, a widźieliśćie kłamstwo: przeto oto ia na was mówi Pan Bóg:

9. Y będźie ręka moia na proroki, którzy widzą prożnośći, a prorokuią kłamstwo: w radźie ludu mego nie będą, a do pisma domu Izraelowego nie będą wpisani, ani do źiemie Izraelskiéy wnidą: a wiedźiéć będźiećie żem ia Pan Bóg:

10. Przeto że zwiedli lud móy, mówiąc: Pokóy, a niémasz pokoiu, a ten budował śćianę, a ći polepiali ią gliną bez plew.

11. Mów do tych którzy polepiaią bez przysady, że upadnie: bo będźie déscz zalewaiący, y dam kamienie wielkie zwiérzchu padaiące, y wiatr wichru rozwalaiący.

12. Bo oto upadła śćiana, izali wam nie rzeką: Gdźież lepienie któreśćie lepili?

13. Przetóżto mówi Pan Bóg: y uczynię że wywrze wiatr burzéy w zagniewaniu moim, y déscz zaléwaiący będźie w zapalczywośći moiéy: a kamienie wielkie w gniewie na zniszczenie.

14. Y obalę śćianę którąśćie lepili bez przysady, y zrównam ią z źiemią, y odkryie się fundament iéy: y upadnie, y zepsuie się w pośrzodku iéy: a wiedźiéć będźiećie żem ia Pan.

15. Y wykonam rozgniewanie moie nad śćianą, y nad tymi którzy ią lepią bez przysady, a rzekę wam: Niémasz śćiany, y niémasz którzy ią lepią.

16. Prorocy Izraelscy, którzy prorokuią do Jeruzalem, y widzą mu widzenie pokoiu: ano niémasz pokoiu, mówi Pan Bóg.

17. A ty synu człowieczy postaw oblicze twoie przećiw córkam ludu twego, które prorokuią z serca swego: a prorokuy na nie.

18. Y mów: To mówi Pan Bóg: Biada które szyią wezgłówka pod wszelki łokieć ręki: a czynią poduszki pod głowy każdego wieku na ułowienie dusz: a gdy łowiły dusze ludu mego, ożywiały dusze ich.

19. Y gwałćiły mię u ludu mego dla garśći ięczmienia, dla sztuki chleba, aby zabiiały dusze które nie umiéraią, a ożywiały

Digitized by Google

ły dusze, które nie żywią kłamiąc ludowi memu wierzącemu kłamstwam.
20. Przetóż to mówi Pan Bóg: Oto ia do wezgłówek waszych, któremi wy łowićie dusze lataiące: y rozedrę ie z ramion waszych: a wypuszczę dusze które wy łowićie dusze ku lataniu.
21. Y rozedrę poduszki wasze, a wyswobodzę lud móy z ręki waszéy, ani będą więcéy w rękach waszych na łup: a wiedźiéć będźiećie żem ia Pan.
22. Za to żeśćie zasmucały serce sprawiedliwego kłamliwie, któregom ia nie zasmućił: a zmacniałyśćie ręce niezbożnego, aby się nie nawróćił od drogi swéy złéy, a żył:
23. Przeto prożnośći nie uyźrzyćie, y proroctwa prorokować nie będźiećie: y wyrwę lud móy z ręki waszéy: a będźiećie wiedźiały żem ia Pan.

ROZDZIAŁ XIV.

Że ludźióm nie czystym nie dopuśći Pan by iego Prorocy mieli kazać, aże dobrzy ludźie nie będą mogli złych wyprawić ze złośći ich, by też byli Noe, Daniel, y Job.

1. Y Przyszli do mnie mężowie z starszych Izraelskich, y śiedźieli przedemną.
2. Y stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:
3. Synu człowieczy, ći mężowie położyli nieczystośći swe w sercach swych a obrazę nieprawośći swéy postawili przed obliczem swoim: izali spytany mam im odpowiadać?
4. Przeto mów im, y rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg: Człowiek, człowiek z domu Izraelowego, któryby położył nieczystośći swe w sercu swoim, a urazę nieprawośći swéy postawiłby przed obliczem swoim, a przyszedłby do proroka pytaiąc mię przezeń, ia Pan odpowiém mu w mnostwie nieczystośći iego:
5. Aby był poyman dóm Izraelów w sercu ich, którym odstąpili odemnie w wszytkich bałwanach swoich.
6. Przeto mów do domu Izraelowego: To mówi Pan Bóg: Nawróććie się, a odstąpćie od bałwanów waszych, y ode wszech plugastw waszych: odwróććie twarzy wasze.
7. Bo człowiek, człowiek z domu Izraelowego, y z nowo nawróconych ktokolwiek iest przychodniem u Izraela, ieśli się odłączy odemnie, a położy bałwany swe w sercu swoim, y obrazę nieprawośći swéy postawi przed obliczem swoim, a przydźie do proroka aby mię przezeń zapytał: ia Pan odpowiém mu przez mię.
8. Y położę oblicze moie na człowieka onego, y dam go na przykład, y na przypowieść, y wygubię go z pośrzodku ludu mego: a wiedźiéć będźiećie żem ia Pan.
9. Y prorok gdyby zbłądźił, a powiedźiał słowo: ia Pan zwiódłem proroka onego: y wyćiągnę rękę moię nań, y wygładzę go z pośrzodku ludu mego Izraelskiego.
10. Y poniosą nieprawość swoię: według nieprawośći pytaiącego, tak nieprawość proroka będźie:
11. Aby więcéy dóm Izraelów nie błądźił odemnie, ani się mazał wszemi występkami swemi: ale aby mi był ludem, a ia im był Bogiem, mówi Pan zastępów.

12.

Digitized by Google

12. Y stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

13. Synu człowieczy, źiemia gdy zgrzészy przećiwko mnie, że występuiąc występuie, wyćiągnę rękę moię na nię, y złamię laskę chleba iéy, y wpuszczę na nię głód, y wybiię z niéy człowieka y bydlę.

14. A ieśli będą ći trzéy mężowie w pośrzodku iéy, Noe, Daniel, y Job, ći sprawiedliwośćią wybawią dusze swe, mówi Pan zastępów.

15. Ieśli téż zły źwiérz przywiodę na źiemię żebych ią spustoszył, y byłaby bezdrożna, dla tego że niémasz przychodzącego dla źwiérzów:

16. Ci trzéy mężowie ieśli będą w niéy, żywę ia, mówi Pan Bóg, że ani synów, ani córek nie wybawią: ale oni sami wybawieni będą, lecz źiemia będźie spustoszona.

17. Abo ieśli miecz przywiodę na onę źiemię, y rzeknę mieczowi: Przeydźi po źiemi: y wytracę z niéy człowieka y bydlę:

18. A trzéy mężowie ći byliby w pośrzodku iéy: żywę ia, mówi Pan Bóg, nie wybawią synów ani córek: ale oni sami wybawieni będą.

19. Ieśli téż puszczę mór na onę źiemię, a wyleię rozgniewanie moie na nię we krwi, że wygubię z niéy człowieka y bydlę:

20. A Noe, y Daniel, y Job, byliby w pośrzodku iéy: żywę ia, mówi Pan Bóg, że syna y córki nie wybawią: ale sami sprawiedliwośćią swą wybawią dusze swe.

21. Bo to mówi Pan Bóg: Że choć cztéry sądy moie nagorsze, miecz, y głód, y złe źwiérzę, y mór puszczę na Jeruzalem, abych pozabiiał z niego człowieka y bydlę:

22. Wszakże zostanie w nim wybawienie wywodzących syny y córki: oto oni przydą do was, a oglądaćie drogę ich, y wynalazki ich, a poćieszeni będźiećie we złym, którem przywiódł na Jeruzalem, we wszytkim com przywiódł na nie.

23. Y poćieszą was, gdy uyźrzyćie drogę ich, y wynalazki ich: a poznaćie żem nie próżno czynił wszytko com uczynił w nim, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XV.

Słowo Pańskie przećiwko Jeruzalem, które nazywa drzewem winnéy maćice nieużytecznym.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

2. Synu człowieczy, co będźie z drzewa winnego ze wszytkich drzew gaiowych które są między drzewy leśnemi?

3. Izali wezmą z niego drewno aby było dźieło, abo ućiesżą z niego kołek aby na nim wiśiało którekolwiek naczynie?

4. Oto ogniowi dano iest na strawę, oboię część iego strawił ogień, a śrzodek iego obróćił się w perz: aza się zgodźi, na robienie?

5. Gdy iescze całe było, niezgodźiło się na robienie, iakoż daleko więcéy gdy ie ogień pożarł y spalił, nie będźie z niego żadne dźieło?

6. Przetóż mówi Pan Bóg: Iako drzewo winne między drzewy leśnemi, którem dał ogniowi na pożarćie, tak podam obywatele Jeruzalem.

7.

Digitized by Google

7. Y postawię oblicze moie na nie: z ognia wynidą, a ogień ie pożrze: y poznaćie żem ia Pan, gdy postawię oblicze moie na nie.

8. Y uczynię źiemię bezdrożną y spustoszoną, przeto iż przestępcami byli, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XVI.

Wylicza plugastwa y nieprawośći wielkie Jerozolimskie, tak że nieczystota ich większa była, niźli Sodomy, Gomorry, y Samaryéy.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc.

2. Synu człowieczy oznaymi Jeruzalem obrzydłośći iego:

3. Y rzeczesz: To mówi Pan Bóg Jeruzalem: korzeń twóy y narodzenie twoie z źiemie Chanaańskiéy: Oćiec twóy Amorrheyczyk, a matka twoia Cetheyka.

4. A gdyś się urodźiła, w dźień narodzenia twego nie urzniono pępka twego, y wodą ćię nie zmyto na zdrowie, ani ćię solą solono, ani w pieluchy powito.

5. Nie zfolgowałoć oko, abyć uczyniło iedno z tych ulitowawszy się ćiebie: ale ćię porzucono na źiemię, w odrzuceniu dusze twoiéy, w dźień któregoś się urodźiła.

6. A idąc mimo ćię uyźrzałem że ćię deptano we krwi twoiéy: y rzekłemći gdyś była we krwi twoiéy: Żyw: rzekłem (mówię) tobie: We krwi twoiéy żyw.

7. Rozmnożoną iako urodzay polny uczyniłem ćię, y rozmnożyłaś się, y urosłaś, y chodźiłaś, y przyszłaś do ochędostwa białogłowskiego: pierśi twe urosły, y włos twóy porósł, a byłaś naga, y sromoty pełna.

8. Y szedłem mimo ćię, y uyźrzałem ćię: ano czas twóy czas miłuiących: y rozćiągałem odźienie moie na ćię, y nakryłem sromotę twoię. Y przyśiągłem ći, y wszedłem w przymierze z tobą: mówi Pan Bóg, y zostałaś moią.

9. Y omyłem ćię wodą, y ochędożyłem krew twoię z ćiebie, y pomazałem ćię oleykiem.

10. Y ubrałem ćię w różnéy farby szaty, y obułem ćię w modre obuwie: y opasałem ćię biśiorem, y przyodźiałem ćię subtelnym odźieniem:

11. Y przybrałem ćię ochędostwem, y dałem manelle na ręce twoie, a łańcuch około szyie twoiéy.

12. Y dałem nausznicę nad usta twoie, a kolca na uszy twoie, y wieniec ozdobny na głowę twoię.

13. Y ozdobiłaś się złotem y śrébrem, a oblokłaś się w biśior y w szatę wzorzystą y w rozmaite farby: iadłaś żemłę, y miód, y oliwę, y stałaś się piękną barzo wielce, y postąpiłaś do królestwa.

14. Y wyszło imię twoie między narody, dla pięknośći twéy: boś była doskonała w ozdobnośći moiéy, którąm był włożył na ćię, mówi Pan Bóg.

15. A ufaiąc w pięknośći twoiéy, cudzołożyłaś na imię twoie, y wystawiłaś wszeteczeństwo swoie każdemu miiaiącemu abyś iego była.

16. A nabrawszy szat twoich, uczyniłaś sobie wyżyny z tego y z owego szyte: y cudzołożyłaś na nich, iako nie było, ani będźie.

17. Y nabrałaś naczynia ozdoby twéy ze złota mego, y ze śrébra mego, któremći dał: y naczyniłaś sobie obrazów męzkich, y cudzołożyłaś z nimi.

Digitized by Google

18. Y wźięłaś szaty swoie rozlicznych maśći, a przykrywałaś ie: y oleiek móy a kadzenie moie kładłaś przed nie.

19. Y chléb móy którym ći dał, źemłę, y oliwę, y miód, którymem ćię wychował: postawiłaś przed oczyma ich na zapach wonnośći: y stało się, mówi Pan Bóg.

20. Y wźięłaś syny twoie y córki twoie, którycheś mi narodźiła: y ofiarowałaś im na pożarćie. A więc małe iest wszeteczeństwo twoie?

21. Ofiarowałaś syny moie, y dałaś im poświęcaiąc ie.

22. A po wszytkich obrzydłośćiach twoich, y wszeteczeństwach, nie pamiętałaś na dni młodośći twéy, gdyś była nagą a sromoty pełną, zmazaną we krwi twoiéy.

23. Y stało się po wszytkiéy złośći twoiéy (biada, biada tobie, mówi Pan Bóg.)

24. Y zbudowałaś sobie dóm nierządny, y uczyniłaś sobie zły dóm na wszytkich ulicach.

25. Na każdym rogu drogi zbudowałaś znak wszeteczeństwa twego: y uczyniłaś obrzydłą piękność twoię: y rozkładałaś nogi twoie każdemu mimo idącemu, y namnożyłaś wszeteczeństw twoich.

26. Y cudzołożyłaś z synmi Egyptskimi sąśiady twemi wielkich ćiał: y namnożyłaś wszeteczeństwa twego, abyś mię drażniła.

27. Oto ia śćiągnę rękę moię na ćię, y odéymę usprawiedliwienie twoie: y dam ćię na duszę nienawidzących ćię córek Palestyńskich, które się wstydzą drogi twéy złośliwéy.

28. Cudzołożyłaś téż z syny Assyriyskimi, przeto żeś ieszcze nie była syta: a nacudzołożywszy się, y takeś się nie nasyćiła.

29. Y namnożyłaś wszeteczeństwa twego w źiemi Chananáńskiéy z Chaldeyczyki: y ani tak nie nasyćiłaś się.

30. Czymże oczyśćię serce twoie, mówi Pan Bóg: gdy czynisz wszytkie te uczynki niewiasty nierządnéy y wszeteczněy?

31. Gdyżeś budowała dóm nierządny twóy na początku każdéy drogi, a wyżynę twoię stawiałaś na wszelkiéy ulicy: a nie stałaś się iako wszetecznica dla uprzykrzenia podnosząca zapłatę:

32. Ale iako niewiasta cudzołożąca, która nad męża swego nawodźi obce.

33. Wszytkim wszetecznica u dawaią zapłaty: a tyś dawała zapłaty wszem gamratóm swym, y daryś im dawała żeby wchodźili do ćiebie zewsząd na wszeteczeństwa z tobą.

34. Y dźiało się z tobą przećiwko zwyczaiowi niewiast w twoich wszeteczeństwach, y po tobie nie będźie wszeteczeństwa. Bo w tym żeś dawała zapłatę, a zapłatyś nie brała, dźiało się w tobie rzecz przećiwna.

35. Przeto wszetecznico słuchay słowa pańskiego.

36. To mówi Pan Bóg: Ponieważ wysypane są pieniądze twoie, y odkryła się sromota twoia w twoich wszeteczeństwach ku miłośnikóm twoim, y ku bałwanóm obrzydłośći twych, we krwi synów twoich, któreś im dała:

37. Oto ia zgromadzę wszytkie miłośniki twoie z którymiś się złączała, y wszytkie któreś miłowała ze wszemi którycheś nienawidźiała, y zgromadzę ie na ćię ze wsząd a odkryię sromotę twoię przed nimi, y oglądaią wszytkę szkaradność twoię.

38. Y będę ćię sądźił sądami

cu-

Digitized by Google

cudzołożnic y rozléwaiących krew: y dam ćię na krew zapalczywośći y rzewniwośći.
39. Y dam ćię w ręce ich, y zepsuią dóm nierządny twóy: y zburzą zły dóm twóy: y obnażą ćię z szat twoich, y pobiorą naczynia ozdoby twoiéy: a zostawię ćię nagą y nelżywośći pełną.
40. Y przywiodą na ćię gmin, y ukamionuią ćię kamieniem, y zamorduią ćię mieczami swemi.
41. Y spalą domy twe ogniem, a uczynią na ćię sądy przed oczyma niewiast mnogich: Y przestaniesz wszeteczeństwa płodźić, y zapłaty więcéy dawać nie będźiesz. *4. Król. 25. 9.*
42. Y przestanie rozgniewanie na ćię, y odstąpi rzewniwość moia od ćiebie, y przestanę, y nie będę się daléy gniewał.
43. Dla tego żeś nie pamiętała na dni młodośći twoiéy, a drażniłaś mię tym wszytkim: przetóż y ia drogi twoie dałem na głowę twoię, mówi Pan Bóg: a nie uczyniłem według złośći twoich we wszech obrzydłośćiach twoich.
44. Oto wszelki, kto przypowieść pospolićie mówi, na ćię ią obróći, mówiąc: Iako matka, tak y córka iéy.
45. Córka matki twéy iesteś ty, która porzućiła męża swego y syny swe: y śiostrą śióstr twych iesteś ty, które porzućiły męże swe y syny swe: matka wasza Cetheyka, a oćiec was Amorrheyczyk.
46. A śiostra twoia starsza Samaria, ona y córki iéy, które mieszkaią po lewicy twoiéy: a śiostra twoia mnieysza niż ty, która mieszka po prawicy twéy, Sodoma y córki iéy.
47. Lecz ani drogami ich nie chodźiłaś, aniś według złośći ich czyniła, troszkę mniéy: niémal gorsześ rzeczy czyniła niźli one, we wszech drogach twoich.
48. Żywę ia, mówi Pan Bóg, że nie czyniła Sodoma śiostra twoia, ona y córki iéy, iakoś czyniła ty y córki twoie.
49. Oto ta była nieprawość Sodomy śiostry twéy, pycha, sytość chleba, a dostatek, y próżnowanie iéy, y córek iéy: a ręki niedostatecznému y ubogiemu nie podawały. *Genes. 19. 24.*
50. Y podniosły się, y czyniły obrzydłośći przedemną: y zdiąłem ie iakoś widźiała.
51. A Samaria połowicę grzéchów twoich niezgrzészyła: aleś ie zwyćiężyła złośćiami twémi, y usprawiedliwiłaś śiostry twe wszemi obrzydłośćiami twémi, któreś czyniła.
52. A tak ty ponieś sromotę twoię, którąś przeszła śiostry twoie grzéchami twemi, złośliwiéy czyniąc niźli one: bo są usprawiedliwione od ćiebie: przetóż y ty zawstydź się, a nieś sromotę twoię, którąś usprawiedliwiła śiostry twe.
53. Y nawrócę przywróćiwszy ie nawróceniem Sodomy z córkami iéy, y nawróceniem Samariiéy y córek iéy: y nawrócę obrócenie twoie w pośrzodku ich.
54. Abyś niosła sromotę swoię, y wstydźiła się we wszem coś czyniła, ćiesząc ie.
55. Y śiostra twoia Sodoma y córki iéy wrócą się do dawnośći swéy: y Samaria y córki iéy wrócą się do dawnośći swoiéy: y ty y córki twoie wróćićie się do dawnośći swéy.
56. Lecz nie była Sodoma śiostra twoia słyszana w uśćiech twoich w dźień pychy twoiéy.
57. Piérwéy niż odkryto złość twoię: iako tego czasu na urąganie

nie córek Syriyskich, y wszytkich w okolicy twoiéy córek Palestyńskich, które ćię okrążaią w około.

58. Niecnotę twoię y sromotę twoię tyś nośiła, mówi Pan Bóg.

59. Bo to mówi Pan Bóg: Y uczynię tobie iakoś wzgardźiła przyśięgą, abyś zgwałćiła przymierze:

60. Y wspomnię ia na przymierze moie z tobą, we dni młodośći twoiéy: y wzbudzę ći przymierze wieczne.

61. Y wspomnisz na drogi twoie, y zasromasz się: gdy weźmiesz śiestry twoie starsze ćiebie, z młodszémi twemi, a dam ći ie za córki, ale nie z przymierza twego.

62. Y wzbudzę ia przymierze moie z tobą: a będźiesz wiedźiała żem ia Pan:

63. Abyś wspomniała y wstydźiła się, y nie mogła byś daléy otworzyć ust dla sromoty twéy: gdy będę ubłagany tobie za wszytko coś czyniła, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XVII.

Pod figurą orła y winnice, znaczy więźienie, y skażenie królów Judzkich y miasta Jeruzalem, zamyka też w sobie proroctwo o Chrystuśie.

1. Y Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy zaday gadkę, a powiédz przypowieść do domu Izrael.

3. Y rzeczesz: To mówi Pan Bóg: Orzeł wielki z wielkiemi skrzydłami, z długim powłokiem członków, pełen piérza y pstrośćin, przylećiał na Liban, y wźiął drzeń Cedru.

4. Wiérzch gałęźi iego ułamał: y przeniósł ji do źiemie Chananeyskiéy, w mieśćie kupieckim położył ji.

5. Y wźiął naśienia źiemie, y włożył ie w źiemię za naśienie, aby umocnił korzenie nad wodami wielkimi: na wiérzchu położył ie.

6. A gdy się puśćiło, urosło w winnicę széroką niskiego wzrostu, a gałęźi iéy patrzyły na nię: a korzenie iéy pod nią były. Stała się tedy winnica, y wyrosła w gałęźie, y wypuśćiła latorośli.

7. Y był drugi orzeł wielki, z wielkimi skrzydłami, y z wielą piérza: a oto winnica ta iakoby puśćiła korzenie swe k niemu, latorośli swe śćiągnęła do niego, aby ią polewał z brózd płodu swego.

8. Na źiemi dobréy nad wodami wielkimi nasadzona iest: aby czyniła gałęźie, y rodźiła owoc, aby była winnicą wielką.

9. Mów: To mówi Pan Bóg: A więc się iéy powiedźie? izali korzenia iéy nie wyrwie, a owocu iéy nie oberwie, y posuszy wszytkie latorośli urodzaiu iéy, y uschnie: a nie ramieniem wielkim, ani ludem obfitym, aby ią wytargał z korzeniem?

10. Oto iest wsadzona: a więc się iéy powiedźie? izali skoro się iéy dotknie wiatr palący nie uschnie, y na bróżdach wschodzenia swego uschnie?

11. Y stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

12. Mów do domu draźniącego: Nie wiéćie co się to znaczy? Mów: Oto idźie Król Babiloński do Jeruzalem: y weźmie króla y kśiążęta iego, y zawiedźie ie do śiebie do Babilonu.

13. Y weźmie z naśienia królestwa, y postanowi z nim przymierze: y weźmie od niego przyśięgę:

gę: lecz y mocne źiemie zabierze.
14. Aby było królestwo niskie,
y nie podnośiło się, ale żeby
strzegło przymierza iego, y zachowało
ie.
15. Który odstąpiwszy od niego,
posłał posły do Egyptu, aby
mu dał koni, y ludu wiele. A
więc się mu powiedźie, abo dóydźie
wybawienia który to uczynił?
a kto zrzuca przymierze izali
uydźie?
16. Żywę ia, mówi Pan Bóg,
że na mieyscu króla, który go królem
uczynił, którego złamał przyśięgę,
y zrzućił przymierze które
miał z nim, w pośrzodku Babilonu
umrze.
17. A nie z wielkim woyskiem,
ani z wielkim ludem zwiedźie z
nim Pharao bitwę: w usypaniu
groble, y w zbudowaniu wałów,
aby pobił wiele dusz.
18. Bo wzgardźił był przyśięgę,
aby zrzućił przymierze, a
oto dał rękę swoię: a gdy to wszytko
uczyni, nie wybiega się.
19. Przetóż to mówi Pan Bóg:
Żywę ia, że przyśięgę którą wzgardźił,
y przymierze które przestąpił,
włożę na głowę iego.
20. Y zarzucę nań śieć moię,
y poyman będźie niewodem moim.
Y przywiodę go do Babilonu, a
tam go sądźić będę z przestępstwa
którym mię wzgardźił.
21. A wszyscy zbiegowie iego,
ze wszemi hufami iego od miecza
polęgą: a pozostali na każdy wiatr
rozprószeni będą: y poznaćie że
ia Pan mówiłem.
22. To mówi Pan Bóg: Y wezmę
ia ze drzenia Cedru wysokiego,
y położę: z wierzchu gałązek
iego młodą ułamię, y wsadzę
na górze wysokiéy y wynieśioney.
23. Na górze wysokiéy Izraelskiéy
wszczépię ią, y wynikaie w
gałązki, a uczyni owoc, y będźie
cedrem wielkim: y będą mieszkać
pod nim wszytko ptastwo,
y wszelkie co lata pod ćieniem
gałęźi iego gnieźdźić się będźie.
24. Y wiedźieć będą wszytkie
drzewa pola, że ia Pan zniżyłem
drzewo wysokie, a wywyższyłem
drzewo niskie: y ususzyłem drzewo
źielone, a drzewo suche uczyniłem
że puśćiło gałęźie. Ia
Pan rzekłem, y uczynił.

ROZDZIAŁ XVIII.

Odrzućiwszy przypowieść Żydowską powiada, że syn nie poniesie nieprawośći oycowskiéy, ani zaś oćiec synowskiéy, ale każdy z swym brzemiączkiem póydźie, zły ieśliże się nawróći będźie zbawion. Dobry odstąpili swéy dobroći zginie, upomina ku pokućie, y odnowieniu serca.

1. Y Stała się mowa Pańska do
mnie, mówiąc:
2. Co iest że miedzy sobą podobieństwo
w tę przypowieść obracaćie
w źiemi Izraelskiéy, mówiąc:
Oycowie ziedli iagodę winną
niedoźrzałą: a zęby synów
drętwieią? *Jerem. 31. 29.*
3. Żywę ia mówi Pan Bóg, ieśli
wam będźie daléy to podobieństwo
za przysłowie w Izraelu.
4. Oto wszytkie dusze, moie
są: iako dusza oycowa, tak y
dusza synowa moia iest: dusza
która zgrzészy ta umrze.
5. A mąż będźieli sprawiedliwy,
a czynić będźie sąd y sprawiedliwość.
6. Na górach ieść nie będźie,
a oczu swych nie podnieśie do
bałwanów domu Izraelowego: y
żo-

Digitized by Google

żony bliźniego swego nie zgwałći, a do niewiasty mieśięczney nie przystąpi:

7. Y człowieka nie zasmući, zastawę dłużnikowi wróći, gwałtem nic nie weźmie: chleba swego głodnemu da, a nagiego przykryie odźieniem: *Isai. 58. 7. Matth. 25. 35.*

8. Na lichwę nie pożyczy, y przydatku nie weźmie: od nieprawośći odwróći rękę swoię, a sąd prawdźiwy uczyni między mężem a mężem:

9. W przykazaniach moich chodźić, a sądów moich strzedz będźie, aby czynił prawdę: ten sprawiedliwy iest: żywotem żyć będźie, mówi Pan Bóg.

10. A ieśli urodźi syna łotra, wylewaiącego krew, a uczyni iedno z tych:

11. A tych wszytkich rzeczy nie czyniącego, ale na górach iadaiącego, y żonę bliźniego swego plugawiącego:

12. Niedostatecznego y ubogiego zasmucaiącego, wydźieraiącego drapież, zastawy niewracaiącego, a do bałwanów oczy swe podnoszącego, obrzydłość czyniącego:

13. Na lichwę daiącego, y przydatek biorącego: izali żyć będźie? nie będźie żyć. Ponieważ te wszytkie rzeczy brzydliwe czynił: śmierćią umrze, krew iego na nim będźie.

14. A ieśliby spłodźił syna który widząc wszytkie grzechy oyca swego, które czynił, bałby się, y nie czyniłby nic im podobnego:

15. Na górachby nie iadał, a oczuby swych nie podnośił do bałwanów domu Izraelskiego, y żony bliźniego swego nie gwałćiłby:

16. Y męża by nie zasmućił, zastawyby nie zadźierżał, y nie wydźierżałby drapieży, chleba swego dawałby łaknącemu, a nagiego przyodźiałby odźieniem:

17. Od krzywdy ubogiego odwróćiłby rękę swą, lichwy y przydatku nie brałby, czyniłby sądy moie, chodźiłby w przykazaniach moich: ten nie umrze w nieprawośći oyca swego, ale żywotem żyć będźie.

18. Oćiec iego iż potwarzał, y gwałt czynił bratu, y źle czynił w pośrzodku ludu swego, oto umarł w nieprawośći swoiey.

19. Y mówićie: Czemu nie poniósł syn nieprawośći oycowey? Dla tego, iż syn czynił sąd y sprawiedliwość, wszytkiego przykazania moiego strzegł y czynił ie, żywotem żyć będźie.

20. Dusza która zgrzeszy, ta umrze: Syn nie poniesie nieprawośći oycowey, y oćiec nie poniesie nieprawośći synowey: sprawiedliwość sprawiedliwego na nim będźie, a niezbożność niezbożnego na nim będźie. *Deut. 24. 16. 4. Krol. 14. 6. 2. Par. 25. 4.*

21. Lecz ieśli niezbożny będźie pokutował ze wszech grzechów swoich, które czynił, a będźie strzegł wszech przykazań moich, a będźie czynił sąd y sprawiedliwość: żywotem żyć będźie, a nie umrze.

22. Wszytkich nieprawośći iego które czynił, pamiętać nie będę: w sprawiedliwośći swey którą czynił, żyć będźie.

23. Izali z woley moiey iest śmierć niezbożnego, mówi Pan Bóg, a nie aby się nawróćił od dróg swoich, a żył? *2. Petr. 3. 9.*

24. A ieśli się odwróći sprawiedliwy od sprawiedliwośći swey, a czynić będźie nieprawość, według wszytkich obrzydłośći które niezbożny zwykł czynić, izali żyć bę-

będźie? wszytkie sprawiedliwośći iego które czynił nie będą wspomnione: w przestępstwie którym przestępował, y w grzéchu swym który grzészył, w nich umrze.

25. Y rzekliśćie: Nie iest prosta droga Pańska. Słuchayćież tedy domie Izraelów: Izali droga moia nie iest prosta, a nie raczéy drogi wasze krzywe są?

26. Bo gdy się odwróći sprawiedliwy od sprawiedliwośći swéy, a będźie czynił nieprawość, umrze w nich: w niesprawiedliwośći którą czynił umrze.

27. A gdy się odwróći niezbożny od niezbożnośći swéy którą czynił, a będźie czynił sąd y sprawiedliwość: ten duszę swą ożywi.

28. Bo uważywszy y odwróćiwszy się od wszech nieprawośći swych które czynił, żywotem żyć będźie, a nie umrze.

29. Y mówią synowie Izraelowi: Nie iest prosta droga Pańska. Izali drogi moie nie są proste, domie Izraelów? a nie raczéy drogi wasze krzywe?

30. Przeto każdego według drogi iego sądźić będę, domie Izraelów, mówi Pan Bóg: Nawróććie się, a czyńćie pokutę ze wszech nieprawośći waszych: a nie będźie wam nieprawość na upad. *Matth. 3. 2. Luc. 3. 3.*

31. Odrzuććie od śiebie wszytkie przestępstwa wasze, któremiśćie przestępowali, a uczyńćie sobie serce nowe y ducha nowego: czemu maćie umrzéć domie Izraelów?

32. Bo nie chcę śmierći umiéraiącego, mówi Pan Bóg, nawróććie się, a żyyćie. *2. Petr. 3. 9.*

ROZDZIAŁ XIX.

Przez przypowieść lwice y lwiąt, znaczy poimanie królów Joachaza, y Joacyma, a pod podobieństwem winnice przedeszłe szczęśćie miasta Jeruzalem, y mnieysze utrapienie.

1. A Ty weźmi żałośny płacz nad książęty Izrael.

2. Y rzeczesz: Czemu matka twoia lwica między lwy légała, w pośrzodku lwiąt wychowała szczenięta swoie.

3. Y wypuśćiła iednego ze lwiąt swoich, y stał się lwem: y nauczył się chwytać obłowu y człowieka ieść.

4. Y usłyszeli o nim narodowie, a nie bez ran swoich poymali go: y przywiedli go w łańcuchach do źiemie Egyptskiéy.

5. Która obaczywszy iż zaniemogła, a zginęła nadźieia iéy: wźięła iednego ze lwiąt swoich, lwem go uczyniła.

6. Który chodźił między lwami, y stał się lwem, y nauczył się łapać obłowu, y ludźie pożérać:

7. Nauczył się wdowy czynić, a miasta ich w pustynię obracać: y spustoszona iest źiemia y napełnienie iéy od głosu ryku iego.

8. Y zeszli się przećiw iemu narodowie ze wsząd z krain, y zarzućili nań śieć swoię, w ranach ich poimany iest.

9. Y wsadźili go w klatkę, w łańcuchach przywiedli go do króla Babilońskiego, y wpuśćili go do ciemnice, aby nie było słyszéć więcéy głosu iego na górach Izraelskich.

10. Matka twoia iako winnice we krwi twoiéy przy wodźie nasa-

sadzona: owoce iéy, y gałęźie iéy urosły od wód mnogich.

11. Y były u niéy laski mocne na sceptry panuiących, y podniósł się wzrost iéy między gałęźiami, y obaczyła wysokość swą w mnostwie latorośli swych.

12. Y wyrwana iest w gniewie, y na źiemię porzucona, a wiatr palący wysuszył owoc iego: powiędły y poschły rózgi mocy iego: ogień ią pożarł. *Osee. 13. 15.*

13. A teraz przesadzona iest na puszczą w źiemi bezdróżnéy y pragnącéy.

14. Y wyszedł ogień z rózgi gałęźi iéy który owoc iéy pożarł, nie było na niéy rózgi mocnéy, ani sceptru panuiących. Żałosny płacz iest y będźie żałosnym płaczem.

ROZDZIAŁ XX.

Pan Bóg grzésznikóm odpowiedźi dać nie chce, wymiata im na oczy grzéchy ich, a naywięcéy bałwochwalstwo, y natyka nieco o nawroceniu z więźienia do ich źiemie.

1. Y Stało się roku śiódmego, w piątym mieśiącu dźieśiątego dnia mieśiąca: przyszli mężowie z starszych Izraelskich, aby pytali Pana, y śiedli przedemną.

2. Y stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

3. Synu człowieczy mów starszym Izraelskim, y rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg. Izaliśćie wy pytać się mnie przyszli? Żywę ia, że wam nie odpowiém, mówi Pan Bóg.

4. Ieśli ie sądźisz, ieśli sądźisz synu człowieczy, obrzydłośći oyców ich ukaż im.

5. Y rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg: dnia którego wybrał Izraela, y podniósłem rękę moię na naśieniem domu Iakobowego, y ukazałem się im w źiemi Egyptskiéy, y podniósłem rękę moię za nimi, mówiąc: Ia Pan Bóg wasz:

6. Onego dnia podniósłem rękę moię za nimi, abych ie wywiódł z źiemie Egyptskiéy, do źiemie którąm im był upatrzył, opływaiącą mlékiem y miodem: która iest przednia między wszytkiemi źiemiami:

7. Y mówiłem do nich: każdy obrażenia oczu swoich niech odrzući, a bałwanami Egyptskimi niemażćie się: Iam Pan Bóg wasz.

8. Y rozdraźnili mię, y niechćieli mię słuchać: żaden obrzydłośći oczu swych nie porzućił, ani bałwanów Egyptskich nie opuśćili: y rzekłem żem miał wylać rozgniewanie moie na nie, y wypełnić gniew mój nad nimi, w pośrzodku źiemie Egyptskiéy.

9. Y uczyniłem dla imienia mego, aby nie było zgwałcono przed narody w których pośrzodku byli, y między którymi ukazałem się im, abych ie wywiódł z źiemie Egyptskiéy:

10. A tak wyrwałem ie z źiemie Egyptskiéy, y wywiódłem ie na puszczą.

11. Y dałem im przykazania moie, y sądy moie pokazałem im, które czyniąc człowiek będźie żył w nich. *Levit. 18. 5. Rom. 10. 5.*

12. Nad to y Szabbaty moie dałem im, aby były znakiem między mną a między nimi: a iżby wiedźieli iż ia Pan poświącaiący ie. *Exod. 20. 8. y 31. 13. Deut. 5. 12.*

13. Y draźnili mię dóm Izraelów na puszczy, w przykazaniach moich nie chodźili, y sądy moie porzućili, które czyniąc człowiek

żyć

żyć będźie w nich: Szabbaty téż
moie gwałćili barzo: rzekłem te-
dy żem miał wylać zapalczywość
moię na nie na puszczy, y zni-
szczyć ie.
14. Y uczyniłem dla imienia
mego, aby nie było gwałcono przed
pogany, z którychem ie wywiódł
przed ich oczyma.
15. A tak ia podniósłem rękę
moię na nie na puszczy, żebych
ich nie wprowadźił do źiemie,
którąm im dał opływaiącą mlé-
kiem y miodem, naprzednieyszą
ze wszytkich źiem:
16. Ponieważ sądy moie po-
rzućili, a w przykazaniach moich
nie chodźili, y Soboty moie gwał-
ćili: bo za bałwany serce ich
chodźiło.
17. Y sfolgowało im oko mo-
ie, żem ich nie pobił, anim ich
wytraćił na puszczy.
18. Alem mówił do synów ich
na puszczy: W przykazaniach oy-
ców waszych nie chodźćie, ani
sądów ich nie strzeżćie, ani się
bałwany ich plugawćie.
19. Iam Pan Bóg wasz: w przy-
kazaniach moich chodźćie, sądów
moich strzeżćie y czyńćie ie:
20. Y Soboty moie święććie,
aby były znakiem między mną a
między wami, y abyśćie wiedźie-
li żem ia Pan Bóg wasz.
21. Y rozdrażnili mię synowie:
w przykazaniach moich nie cho-
dźili, y sądów moich nie strzegli
żeby ie czynili: które gdy uczyni
człowiek będźie żył w nich: y
Soboty moie zgwałćili, y groźi-
łem żem miał wylać zapalczy-
wość moię na nie, y wykonać
gniew móy nad nimi na puszczy.
22. Alem pohamował rękę mo-
ię, y uczyniłem dla imięnia me-
go, aby nie było zgwałcone przed
narody, z którychem ie wywiódł
przed ich oczyma.
23. Zaś podniósłem rękę moię
na nie na puszczy, żem ie miał
rozprószyć między narody, y roz-
wiać po źiemiach.
24. Dla tego że sądów moich
nie czynili, a przykazania moie
wzgardźili, y Soboty moie zgwał-
ćili, a za bałwany oyców swych
były oczy ich.
25. Przetoż y ia dałem im przy-
kazania nie dobre, y sądy w któ-
rych by nie żyli.
26. Y splugawiłem ie w darach
ich, gdy ofiarowali wszelkie o-
twarzaiące żywot dla grzéchów
ich: a poznaią żem ia Pan.
27. Przeto mów do domu Izra-
elowego, synu człowieczy: y rze-
czesz do nich: To mówi Pan Bóg:
Jeszcze y w tym bluźnili mię oy-
cowie waszy, gdy mię wzgardza-
iąc wzgardźili:
28. Y wprowadźiłem ie do źie-
mie, o którąm podniósł rękę moię
żem ią im dać miał: uyźrzeli
wszelki pagórek wysoki y wsze-
lakie drzewo gaiste, y ofiarowa-
li tam ofiary swe: y dali tam dra-
źnienie ofiary swéy, y położyli
tam zapach wonności swéy, y o-
fiarowali mokre ofiary swoie:
29. Y mówiłem do nich: Cóż
iest wyżyna do któréy wy wcho-
dźićie?
30. Y nazwano imię iéy Wy-
żyna aż do dnia tego. Przeto mów
do domu Izraelowego: To mówi
Pan Bóg. Zaiste drogą oyców
waszych wy się plugawićie, a za
urazami ich wy cudzołożyćie:
31. Y w ofiarowaniu darów wa-
szych: gdy przewodźićie syny
wasze przez ogień, wy maźećie
się wszemi bałwany waszémi aż
do dźiśieyszego dnia: a ia wam
odpowiedać mam domie Izraelski?
Ży-

żywę ia, mówi Pan Bóg, że wam nie odpowiém.

32. Y ani się stanie myśl serca waszego, gdy mówićie: Będźiemy iako narodowie, y iako pokolenia źiemskie, że będźiem chwalić drzewo y kamienie.

33. Żywę ia, mówi Pan Bóg, że ręką mocną y ramieniem wyćiągnionym, a w zapalczywośći wylanéy będę królował nad wami.

34. Y wywiodę was z narodów: y zgromadzę was z źiem, do którycheśćie rozprószeni: w ręce duźéy y w ramieniu wyćiągnionym y w zapalczywośći wylanéy będę królował nad wami.

35. Y przywiodę was do puszczy narodów, a będę się tam sądźił z wami obliczem w oblicze.

36. Iakom się sądem rozpiérał przećiw oycóm waszym na puszczy źiemi Egyptskiéy, tak was sądźić będę mówi Pan Bóg.

37. Y podbiię was pod sceptr móy, a przywiodę was w okowach przymierza.

38. Y wybiorę z was przestępce y niezbożne, a z źiemie mieszkania ich wywiodę ie, a do źiemie Izrael nie wnidą: a doznaćie żem ia Pan.

39. A wy domie Izraelów, To mówi Pan Bóg: Każdy za bałwanami swémi idźćie, y służćie im. A ieśli y w tym nie usłuchaćie mię, a imię moie święte plugawić daléy będźiećie przez dary wasze, y przez bałwany wasze:

40. Na górze świętéy moiéy, na górze wysokiéy Izraelskiéy, mówi Pan Bóg, tam mi służyć będźie wszytek dóm Izraelów, wszyscy mówię w źiemi któréy mi się podobać będą, y tam się pytać będę o piérwiastkach waszych, y o początku dźieśięćin waszych, we wszech świątyniach waszych.

41. Za wonią wdźięczną przyimę was, gdy was wywiodę z narodów, y zgromadzę was z źiem do którycheśćie byli rozprószeni, y poświęcon będę wami przed oczyma narodów.

42. A poznaćie żem ia Pan, gdy was wwiodę do źiemie Izrael, do źiemie o któréy podniósłem rękę moię żem ią dać miał oycóm waszym.

43. Y wspomniećie tam na drogi wasze, y na wszytkie złośći wasze, któremiśćie się zmazali: y omierzniećie sobie przed obliczem waszym, dla wszech złośći waszych któreśćie czynili:

44. A poznaćie żem ia Pan, gdy wam dobrze uczynię dla imięnia mego, a nie według waszych dróg złośćiwych, ani według sprośnych grzéchów waszych, domie Izraelów, mówi Pan Bóg.

45. Y stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

46. Synu człowieczy, postaw oblicze twoie na drogę południa, a krop ku Afrikowi, y prorokuy ku lasu pola południowego.

47. Y rzeczesz lasowi południowemu: Słuchay słowa Pańskiego: To mówi Pan Bóg: Oto ia zapalę w tobie ogień, y spalę w tobie wszelkie drzewo źielone, y wszelkie drzewo suche: nie będźie ugaszon płomień zapalenia, y zgore w nim wszelkie oblicze od południa aż na północy,

48. Y uyźrzy wszelkie ćiało żé ia Pan zapaliłem ji, a nie będźie ugaszon.

49. Y rzekłem: A, a, a, Panie Boże: Oni mówią o mnie: Azaż nie w przypowieśćiach ten mówi?

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXI.

Prorokuie okropny y rozliczny miecz, który miał przyyść na Jeruzalem, y na syny Ammon, od króla Babilońskiego, który też potym ma bydź sądzon w źiemi iego, y koniecznie rozprószon.

1. Y Stała się mowa Pańska do
mnie, rzekąc:
2. Synu człowieczy, postaw
oblicze twoie ku Jeruzalem, a
krop na świątynię, y prorokuy
przećiwko źiemi Izraelskiéy.
3. Y rzeczesz źiemi Izraelskiéy:
To mówi Pan Bóg: Owo ia do
ćiebie, y dobędę miecza mego z
poszew iego, y zabiię w tobie
sprawiedliwego y niezbożnego.
4. A dla tego żem zabił w to-
bie sprawiedliwego y niezbożne-
go, przeto wynidźie miecz móy
z poszew swoich na wszelkie ćia-
ło od południa aż na północy.
5. Aby wiedźiało wszelkie ćia-
ło, że ia Pan dobyłem miecza me-
go z poszew iego który nie mo-
że bydź wrócon.
6. A ty synu człowieczy wzdy-
chay w skruszeniu biódr, y w gorz-
kośćiach wzdychay przed nimi.
7. A gdy rzeką do ćiebie: Dla
czego ty wzdychasz? rzeczesz:
Dla słuchu: bo idźie, a struchle-
ie każde serce, y osłabieią wszel-
kie ręce, y omdleie każdy duch:
y po wszytkich kolanach pocieką
wody: Oto idźie, y stanie się,
mówi Pan Bóg.
8. Y stała się mowa Pańska do
mnie, rzekąc:
9. Synu człowieczy prorokuy,
y rzeczesz: To mówi Pan Bóg:
Mów: Miecz, miecz naostrzon iest
y wypolerowan.
10. Aby śiekł ofiary wyostrzon
iest: aby się iskniał, wypolero-
wan iest: który ruszasz sceptr
syna mego, wyśiekłeś wszelkie
drzewo.
11. A dałem ji wypolerować,
aby był ręką trzymany: ten miecz
iest wyostrzon, y ten iest wypo-
lerowan, aby był w ręce zabiia-
iącego.
12. Wołay y wyy synu czło-
wieczy, bo ten uczyniony iest na
lud móy, ten na wszytkie kśiążę-
ta Izraelskie którzy byli uciekli:
pod miecz dani są z ludem moim,
przeto biy się po biodrze.
13. Bo doświadczon iest, y to
gdy sceptr wywróći, y nie będźie,
mówi Pan Bóg.
14. Ty tedy synu człowieczy
prorokuy, a biy ręką w rękę, a
niech będźie dwoisty miecz, y
niech troisty będźie miecz zabi-
tych: toć iest miecz pobićia wiel-
kiego, który ie czyni zdumiałe,
15. Y struchlałe na sercu, y
rozmnaża upadki. We wszech
bramach ich dałem trwogę miecza
ostrego, y wypolerowanego dla
błyskania, pokrytego na zabiianie.
16. Zaostrz się, idź na prawą
lub na lewą stronę, gdźiekolwiek
iest chęć oblicza twego.
17. Aleć y ia będę klaskał rę-
ką w rękę, y wypełnię rozgnie-
wanie moie, ia Pan mówiłem.
18. Y stała się mówa Pańska
do mnie, rzekąc:
19. A ty synu człowieczy po-
łóż sobie dwie drodze, aby przy-
szedł miecz króla Babilońskiego:
z źiemie iednéy wynidą obiedwie:
y z ręki się dorozumiéwać będźie:
na początku drogi mieyskiéy do-
rozumiéwać się będźie.
20. Drogę położysz aby przy-
szedł miecz do Rabbatha synów
Ammon, y do Judy do Jeruzalem
naobronnieyszego.
21. Bo stanął król Babiloński na
roz-

Digitized by Google

rozstania, na początku dwu dróg, wróżki szukaiąc, mieszaiąc strzały: pytał się bałwanów, radźił się trzew.

22. Po prawicy iego była wieszczba na Jeruzalem, aby stawiał tarany, aby otworzył usta na bićie, aby podniósł głos w okrzyku, aby stawiał tarany przećiw bramam, aby usypał grobią, aby zbudował baszty.

23. Y będźie iakoby radzący się próżno odpowiedźi bogów przed ich oczyma, y próżnowania Sobotniego naszladuiący: ale on wspomni na nieprawość ku poymaniu.

24. Przetóż to mówi Pan Bóg: Dla tego żeśćie wspomnieli na nieprawość waszę, y odkryliśćie przestępstwa wasze, y pokazały się grzéchy wasze we wszech myślach waszych: dla tego mówię, żeśćie wspomnieli, ręką poymani będźiećie.

25. Y ty przeklęty, niezbożny wodzu Izraelski, którego dźień przyszedł czasu nieprawośći zamierzony.

26. To mówi Pan Bóg: Odéymi czapkę, weźmi koronę, izali nie ta iest, która zniżonego wywyższyła, a wywyższonego zniżyła?

27. Nieprawośćią, nieprawośćią, nieprawośćią położę ią: a oto się nie stało aż przyszedł, którego iest sąd, y dam mu.

28. A ty synu człowieczy prorokuy, a mów: To mówi Pan Bóg do synów Ammon, y do zelżenia ich, y rzeczesz: Mieczu, mieczu wynidź z poszew na zabiianie, wypoleruy się abyś zabiiał a błyskał się.

29. Gdy tobie upatrowano próżnośći, y prorokowano kłamstwa, abyś był dany na szyię po ranionych niezbożników, których przyszedł dźień czasu nieprawośći zamierzony.

30. Wróć się do poszew twoich, na mieyscu, na któryméś stworzony, w źiemi narodzenia twego sądźić ćię będę.

31. Y wyleię na ćię rozgniewanie moie: w ogniu zapalczywośći moiéy dmuchnę na ćię, y dam ćię w ręce ludźi głupich, y robiących zginienie.

32. Ogniowi będźiesz potrawą, krew twoia będźie w pośrzodku źiemie, zapomnią ćię, bo ia Pan mówiłem.

ROZDZIAŁ XXII.

Wylicza rozmaite złośći kapłańskie, książęce, prorockie, y ludzkie, które broili w Jeruzalem, tak że nie było y iednego któryby się był zastawił gniewu Pańskiemu za nimi, przetóż też groźi się wylać pomstę na nie.

1. Y Stało się słowo Pańskie do mnie, rzekąc:

2. A ty synu człowieczy izali nie sądźisz, izali nie sądźisz miasta krwawego? y okażesz im wszytkie obrzydłośći iego.

3. Y rzeczesz: To mówi Pan Bóg: Miasto przeléwaiące krew w pośrzodku śiebie aby przyszedł czas iego, y które czyniło bałwany przećiw samemu sobie, żeby splugawione było.

4. We krwi twéy która od śiebie iest wylana, zgrzészyłoś: a bałwany twemi któreś czyniło umazałoś się: y przybliżyłoś dni twoich, y przywiodłoś czas lat twoich: dla tegom ćię dał zelżeniem narodóm, y naśmiewiskiem wszem źiemiam.

5. Które blisko są y które daleko od ćiebie tryumphować będą z ćie-

z ćiebie: smrodliwe, sławne, wielkie w zatraceniu.
6. Oto książęta Izraelskie każde w ramieniu swym było w tobie na wylewanie krwie.
7. Oyca y matkę sromoćili w tobie, przychodnia potwarzali w pośrzodku ćiebie, śierotę y wdowę zasmućili u ćiebie?
8. Świątyniami moimi gardźiłoś, a Soboty moie splugawiłoś.
9. Mężowie obmówcy byli w tobie na wyléwanie krwie, y na górach iadali w tobie, niecnotę płodźili w pośrzodku ćiebie.
10. Sromotę oycowską odkrywali w tobie, sprosność mieśiączniczą poniżali w tobie.
11. Y każdy z żoną bliźniego swego czynił obrzydłość, y świekier niwiastkę swoię mazał niecnotliwie, brat śiostrę swoię, córkę oyca swego gwałćił w tobie. *Jerem. 5. 8.*
12. Podarki brali w tobie na wyléwanie krwie: lichwę y naddatek brałoś, y łakomie potwarzałoś bliźnie twoie: a mnieś zapomniało, mówi Pan Bóg.
13. Otóżem klasnął rękoma swemi na łakomstwo twoie któreś czyniło, y na krew, która rozlana iest w pośrzodku ćiebie.
14. Izali wytrzyma serce twoie, abo przemogą ręce twoie w dni które ia uczynię tobie: ia Pan mówiłem y uczynię:
15. Y rozprószę ćię między narody, y rozwieię ćię po źiemiach, y uczynię że ustanie nieczystota twoia od ćiebie.
16. Y pośiędę ćię przed oczyma narodów, a poznasz żem ia Pan.
17. Y stało się słowo Pańskie do mnie, rzekąc:
18. Synu człowieczy, obróćił mi się dóm Izraelski w żużelicę: wszyscy ći miédź, y cyna, y żelazo, y ołów w pośrzodku pieca: żużelicą z śrébra stali się.
19. Przetóż to mówi Pan Bóg: Dla tego żeśćie się wszyscy obróćili w żużelicę, przeto oto ia zgromadzę was w pośrzodku Jeruzalem.
20. Zgromadzeniem śrébra, y miedźi, y cyny, y żelaza, y ołowu do śrzodku pieca: abych w nim ogień zapalił dla zlania, tak zgromadzę w zapalczywośći moiéy, y w gniewie moim, y ućiszę się: y zleię was.
21. Y zgromadzę was, y podpalę was ogniem zapalczywośći moiéy, y zlani będźiećie w pośrzodku iego.
22. Iako się zléwa śrébro w pośrzodku pieca, tak będźiećie w pośrzodku iego: a poznaćie żem ia Pan, gdy wyleię rozgniewanie moie na was.
23. Y stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
24. Synu człowieczy, mów do niéy: Tyś iest źiemia nieczysta, a dżdżem nie pokropiona w dźień zapalczywośći.
25. Sprzyśiężenie proroków w pośrzodku iéy iako lew ryczący, y chwytaiący obłów, dusze pożerali, bogactwa y drogie rzeczy zabiérali, wdów iéy namnożyli w pośrzodku iéy.
26. Kapłani iéy wzgardźili zakon móy, y splugawili Świątynię moię: między świętą rzeczą a nie świętą nie mieli różnośći: a między plugawym a czystym nierozumieli: a od Sobot moich odwracali oczy swoie, y byłem splugawiony w pośrzodku ich.
27. Kśiążęta iéy w pośrzodku niéy, iako wilcy łapaiący obłów na wyléwanie krwie, y na tracenie dusz, a na szukanie zysków łakomie. *Mich. 3. 11. Soph. 3. 3.*

Digitized by Google

28. A prorocy iéy polepiali ie bez przysady upatruiąc próżności, a prorokuiąc im kłamstwa, mówiąc: To mówi Pan Bog, gdyż Pan nie mówił.

29. Lud ziemski potwarzali potwarzą, y łupili gwałtownie: niedostatecznego y ubogiego trapili, y przychodnia tłumili potwarzą bez sądu.

30. Y szukałem z nich męża, któryby zastawił płot, y stanął zastawiony przećiwko mnie za źiemią, abych iéy nie rozprószył: a nie nalazłem.

31. Y wylałem na nię rozgniewanie moie, ogniem gniewu mego strawiłem ie: drogę ich oddałem na głowę ich, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XXIII.

Mówi Pan przećiwko dwiema śiostrom Ooli y Oolibie, przez które Samaryą y Jeruzalem rozumie. Y karze ie z nieczystoty ich, y chce się mśćić nad nimi.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

2. Synu człowieczy, były dwie niewieśćie córki iednéy matki.

3. Y dopuśćiły się nierządu w Egypćie, w młodośći swéy nierządu się dopuśćiły: tam zgniećione są pierśi ich, y zstarte są cycki młodośći ich.

4. A imiona ich Oolla starsza, a Ooliba śiostra iéy młodsza, y miałem ie, y urodźiły syny y córki. Lecz imiona ich, Samaria Oolla, a Jeruzalem Ooliba.

5. A tak cudzołożyła Oolla przy mnie, y szalała, ku miłośnikóm swoim, ku Assyriyczykóm przybliżaiącym się.

6. Obleczonym w hiacynth, kśiążętóm, y urzędnikóm, młodźieńcóm pożądliwośći, wszytkim iezdnym, którzy wśiadalą na konie.

7. Y dała wszeteczeństwa swoie ku nim, wybrane syny Assyriyskie wszytkie, y ku wszytkim ku którym szalała, w nieczystośćiach ich umazała się.

8. Nad to y wszeteczeństw swoich, które miała w Egypćie, nie opuśćiła: bo y oni sypiali z nią w młodośći iéy, oni téż zstarli cycki młodośći iéy, y wylali wszeteczeństwo swe na nię.

9. Przetożem ią wydał w ręce miłośników iéy, w ręce synów Assur, na których wszeteczeństwo szalała.

10. Oni odkryli sromotę iéy, syny y córki iéy pobrali, a samę mieczem zabili: y stały się niewiastami złéy sławy: y sądy czynili o niéy.

11. Co gdy uyźrzała śiostra iéy Ooliba, iescze więcéy niż ona szalała nierządem: y wszeteczeństwo swe nad wszeteczeństwo śiostry swéy,

12. Ku synóm Assur nie wstydliwie podawała kśiążętóm y urzędnikóm do niéy przychodzącym, ubranym w rozmaite szaty, ku iezdnym którzy ieźdźili na koniach, y młodźieńcóm wszytkim pięknéy urody.

13. Y uyźrzałem że się zmazała droga iedna obudwu.

14. Y przyczyniła do wszeteczeństw swoich: y gdy uyźrzała męże na śćienie malowane, obrazy Chaldeyczyków farbami wyrażone.

15. Y rycerskim pasem na biodrach przepasane, y czapki farbowane na głowiech ich, osoby kśiążęce wszytkich, podobieństwo synów Babilońskich, y źiemie Chaldeyskiéy, w któréy się rodźili,

16. Szalała ku nim pożądliwośćią

ćię oczu swych, y posyłała do
nich posły do Chaldeyskiéy źiemie.
17. A gdy weszli do niéy synowie Babilońscy do komory pierśi,
smazali ią wszeteczeństwy swemi, y splugawiona iest od nich,
y nasyćiła się dusza iéy od nich.
18. Odkryła téż wszeteczeństwa swe, y obnażyła sromotę
swą: y odstąpiła dusza moia od niéy, iako była odstąpiła dusza moia
od śiostry iéy.
19. Rozmnożyła téż wszeteczeństwa swe wspominaiąc dni
młodośći swéy, których nierządu patrzała w źiemi Egyptskiéy.
20. Y szalała pożądliwośćią ku leżeniu z nimi, których ćiała są
iako ćiała osłowe: a iako ćieczenie końskie ćieczenie ich.
21. Y nawiedźiłaś złość młodośći swéy, gdy zgniećione są w
Egypćie pierśi twoie, y zetarte cycki młodośći twoiéy.
22. Przetóż Oolibo, to mówi Pan Bóg: Oto ia pobudzę wszytkie
miłośniki twoie na ćię, których się nasyćiła dusza twoia: y zgromadzę ie w okolicy.
23. Syny Babilońskie y wszytkie Chaldeyczyki, szlachtę, y tyrany, y kśiążęta: wszytkie syny
Assyriyskie, młodźieńce urodźiwe, rotmistrze y urzędniki wszytkie, kśiążęta kśiążąt, y sławne
wśiadacze na konie.
24. Y przydą na ćię gotowi z wozy, y z kołami, mnostwo narodów: pancérzem, y tarczą, y
przyłbicą uzbroią się na ćię zewsząd: y dam przed nie sąd, a będą ćię sądźić sądami swemi.
25. Y dam rzewniwość moię na ćię, którą czynią z tobą w zapalczywośći: nos twóy y uszy twoie
obrzeżą, a co zostanie, mieczem rozśiekąią: oni syny twoie, y córki twoie poymaią, a ostatek twóy
ogniem pożarty będźie.
26. Y obnażą ćię z szat twoich, a pobiorą naczynia chwały twéy.
27. Y uczynię że ustanie niecnota twoia od ćiebie, y wszeteczeństwo twoie od źiemie Egyptskiéy:
ani podnieśiesz oczu twych do nich, ani będźiesz więcéy Egyptu wspominać.
28. Bo to mówi Pan Bóg: Oto ia dam ćię w ręce tych których
nienawidźisz: w ręce których była syta dusza twoia.
29. A będą z tobą czynić w nienawiśći, y zabiorą wszytkie prace twoie, a zostawią ćię nagą, y
zelżywośći pełną, y odkryie się sromota wszeteczeństw twoich, niecnota twoia, y nierządy twoie.
30. Uczynili to tobie żeś nierząd płodźiła z pogany, między
którymiś się pomazała bałwany ich.
31. Drogą śiostry twoiéy chodźiłaś, y dam kielich iéy w rękę twoię.
32. To mówi Pan Bóg: Kielich śiostry twéy pić będźiesz głęboki
y széroki, będźiesz na pośmiewisko y na natrząsanie które nawięcéy bierze w śię.
33. Pianństwem y boleśćią napełniona będźiesz, kielichem żałośći y smętku, kielichem śiostry
twéy Samariiéy.
34. Y będźiesz ji piła, a wypiiesz ji aż do drożdży, y skorupy iego pożrzesz: y pierśi swoie
podrzesz: bo ia mówiłem, mówi Pan Bóg.
35. Przeto tak mówi Pan Bóg: ponieważeś mię zapomniała, a zarzućiłaś mię za ćiało twoie: ty
téż ponieś złość twoię y cudzołóstwa twoie.
36. Y rzékł Pan do mnie mówiąc: Synu człowieczy, będźieszli

li sądźić Oollę y Oolibę, y oznaymisz im niecnoty ich?

37. Bo cudzołożyły, a krew w ręku ich, y z bałwany swemi cudzołożyły: nad to y syny swe, których mi narodźiły, ofiarowały im na pożarćie.

38. Ale y to mi uczyniły: Splugawiły świątnicę moię onego dnia, y Soboty moie zgwałćiły.

39. A ofiarowawszy syny swe bałwanóm swym, y wszedszy do świątnice moiéy onego dnia, aby ią zmazały: téż to czyniły w pośrzodku domu mego.

40. Posłały do mężów przychodzących z daleka, do których poselstwo były wyprawiły, a tak oto przyszli, którymeś się umyła, y omalowáłaś barwiozką oczy swe, y ochędożyłaś się ochędostwem białogłowskim.

41. Uśiadłaś na łożu barzo pięknym, a stół, przygotowan był przed tobą: kadzenie moie y olejek móy położyłaś na nim.

42. A głos mnostwa wykrzykaiącego był przy nim: y przy mężach których z mnostwa ludźi przywodzono, a przychodźili z puszczy, kładli manelie na ręce ich, y wieńce nadobne na głowy ich.

43. Y mówiłem onéy która wytarta iest w cudzołostwiech: Teraz będźie rospustę płodźiła w wszeteczeństwie swoim téż y ta.

44. Y weszli do niéy iako do niewiasty nierządnéy: tak wchodźili do Oolle y do Ooliby niewiast nie cnotliwych.

45. A tak mężowie sprawiedliwi są: ći ie osądzą sądem cudzołożnic, y sądem wyléwaiących krew: bo są cudzołożnice, a krew w ręku ich.

46. Bo to mówi Pan Bóg: Przywiedź do nich gromadę, a wyday ie na rozruch, y na szarpaninę.

47. A niech będą ukamienowano kamieńmi, narodów, a niech będą przebite mieczmi ich: Syny y córki ich pobiią, a domy ich ogniem spalą.

48. Y zniosę niecnotę z źiemie: a nauczą się wszytkie niewiasty aby nie czyniły podług niecnoty ich.

49. Y dadzą niecnotę waszę na was, a grzéch y bałwanów waszych poniesiećie. A wiedźiéć będźiećie żem ia Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XXIV.

Przez garniec wypalony, znamionuie się wypalenie Jeruzalem. Zakazuie umarłych płakać, a w tym żona Prorokowa umarła.

1. Y Stało się słowo Pańskie do mnie roku dźiewiątego, w dźieśiątym mieśiącu, dźieśiątego dnia mieśiąca, mówiąc:

2. Synu człowieczy napisz sobie imię dnia tego, w którym potwiérdzony iest król Babiloński przećiwko Jeruzalem dźiśia.

3. A rzeczesz przez przypowieść do domu drażniącego przypowieść, y rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg: Postaw garniec: postaw mówię, wléy weń wody.

4. Pozbiéray sztuki iego do niego, każdą sztukę dobrą, udźiec y mostek, wyborne y kośći pełne.

5. Co natłustsze bydlę weźmi, ułóż téż stósy kośći pod nim: wykipiała warza iego, y rozowrzały kośći iego w pośrzodku iego.

6. Przetóż to mówi Pan Bóg: Biada miastu krwawemu, garncowi, którego rdza iego iest w nim, a rdza iego nie wyszła z niego: po sztukach a po sztukach swoich wyprózniay go: nie padł nań los.

7. Bo krew iego iest w pośrzodku

ku iego, na przeźrzoczystą skałę wylał ią: nie wylał iéy na ziemię, żeby mogła bydź zakryta prochem.

8. Abych przywiódł zagniewanie moie, a pomstą się pomścił: dałem krew iéy na przeźrzoczystą skałę, żeby nie była zakryta.

9. Przetóż to mówi Pan Bóg: Biada miastu krwi, którego ia uczynię wielki stós na ogień. *Nah. 3. 1. Habac. 2. 12.*

10. Zgromadź kośći, które ogniem podpalę, rozewrę mięso, y uwrę wszytka przyprawa, a kośći się zeschną.

11. Wstaw go téż na węgle próżny, że się rozpali, y rozpuśći miedź iego: a rozpłynie się w nim nieczystość iego, y strawi się rdza iego.

12. Z wielką pracą pocono się, a nie wyszła z niego zbytnia rdza iego, ani przez ogień.

13. Nieczystość twoia obrzydła: bom ćię chćiał oczyśćić, a nie iesteś oczyśćiona od plugastw twoich, ale ani oczyśćiona będźiesz piérwéy aż uspokoię rozgniewanie moie na tobie.

14. Ja Pan mówiłem: Przydźie, a uczynię: nie minę ani sfolguię, ani się dam uprośić: według dróg twoich, y według wynalazek twoich sądźić ćię będę, mówi Pan.

15. Y stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

16. Synu człowieczy, oto ia biorę od ćiebie kochanie oczu twoich plagą: a nie będźiesz żałował, ani płakał, ani poćieką łzy twoie.

17. Wzdychay milcząc: żałoby umarłych nie uczyniesz: wieniec twóy niech ćię obwiąże, y bóty twe będą na nogach twoich, ani odźieniem ust zasłaniay, ani potraw żałuiących nie iédz.

18. A tak mówiłem do ludu porana, y umarła żona moia w wieczór: y uczyniłem rano iako mi roskazał.

19. Y mówił do mnie lud: Czemu nam nie powiész co te rzeczy znaczą, które ty czyniesz?

20. Y rzekłem do nich: Mowa Pańska stała się do mnie, mówiąc:

21. Mów domowi Izraelowemu: To mówi Pan Bóg: Oto ia splugawię Świątnicę moię, pychę panowania waszego, y kochanie oczu waszych, y o co się lęka dusza wasza: synowie waszy y córki wasze któreśćie zostawili, od miecza polęgą.

22. A uczynićie iakom uczynił: ust odźieniem nie nakryiećie, y potraw żałuiących iéść nie będźiećie.

23. Wieńce będźiećie mieć na głowach waszych, y bóty na nogach: nie będźiećie żałować ani płakać, ale będźiećie schnąć w nieprawośćiach waszych, a każdy będźie wzdychał ku bratu swemu.

24. Y będźie wam Ezechiel dźiwem: wedle wszytkiego, co uczynił, czynić będźiećie, gdy to przyydźie: a poznaćie żem ia Pan Bóg.

25. A ty synu człowieczy, oto w dźień, którego wezmę od nich moc ich, y wesele powagi, y pożądanie oczu ich, na którym odpoczywaią dusze ich, syny, y córki ich.

26. Onego dnia gdy przyydźie do ćiebie ućiekaiący, aby oznaymił tobie:

27. Onego dnia, mówię, otworzą się usta twoie z tym który ućiékł: y będźiesz mówić, y nie będźiesz daléy milczéć: y będźiesz im dźiwem, a wiedźiéć będźiećie żem ia Pan.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXV.

Pan groźi skażeniem krainam Ammon, Moab, Idumee, Palestynie, przeto iż syny Izraelskie utrapili, y ieszcze z utrapienia radowali się.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, postaw oblicze twoie przećiw synóm Ammon, y będźiesz prorokował o nich.

3. Y rzeczesz synóm Ammon: Słuchayćie słowa Pana Boga: To mówi Pan Bóg: Dla tego żeś mówił: Héy, héy, nad świątynią moią, że splugawiona iest, y nad źiemią Izraelską, że spustoszona, y nad domem Judzkim, że zaprowadzeni są w niewolą:

4. Przeto ia ćiebie dam synóm wschodnim w dźiedźictwo, y postawią chléwy swoie w tobie, y rozbilą w tobie namioty swoie: oni ieść będą zboże twoie, y oni pić będą mléko twoie.

5. Y uczynię Rabbath mieszkaniem wielbłądów, a syny Ammon chléwem bydła: a poznaćie żem ia Pan.

6. Bo to mówi Pan Bóg: Dla tego żeś klaskał ręką, y biłeś nogą, y radowałeś się ze wszytkiéy chęći nad źiemią Izraelską:

7. Przeto oto ia wyćiągnę rękę moię na ćię, a dam ćię na rozchwycenie narodów, a wytnę ćię z ludźi, y wytracę ćię z źiem, y zetrę: a poznasz żem ia Pan.

8. To mówi Pan Bóg: Za to że mówili Moab y Seir: Oto iako wszyscy narodowie, dóm Judzki:

9. Przeto oto ia otworzę ramię Moabowe od miast, od miast mówię iego, y od granic iego znamienite źiemie Bethiesimoth, y Belmeon, y Kariathaim.

10. Synóm wschodnim z synami Ammon, y dam ią za dźiedźictwo: żeby nie było więcéy pamiątki synów Ammon między narody.

11. Z Moabem téż uczynię sądy, y poznaią żem ia Pan.

12. To mówi Pan Bóg: Za to, że Idumea uczyniła pomstę, aby się pomśćiła nad synmi Judzkimi, y występuiąc zgrzészyła, y pomsty żądała nad nimi.

13. Przétóż to mówi Pan Bóg: Wyćiągnę rękę moię nad Idumeą, a zniosę z niéy człowieka y bydlę, y uczynię ią pustą od południa, a którzy są w Dedan, od miecza polęgą.

14. Y uczynię pomstę moię nad Idumeą, ręką ludu mego Izraelskiego: y uczynią w Edom według gniewu mego, y zapalczywośći moiéy, y poznaią pomstę moię mówi Pan Bóg.

15. To mówi Pan Bóg: Za to że czynili pomstę Palestynowie, y mśćili się wszytkim umysłem, zabiiaiąc, y napełniaiąc nieprzyiaźni stare:

16. Przeto to mówi Pan Bóg: oto ia wyćiągnę rękę moię na Palestyny, a pobiię zabiiacze, y wytracę ostatek krainy pomorskiéy:

17. Y uczynię nad nimi pomsty wielkie karząc w zapalczywośći: a poznaią żem ia Pan, gdy uczynię pomstę moię nad nimi.

ROZDZIAŁ XXVI.

Opowiada Pan wywrócenie miasta Tyru głównego w Fenicyéy, przeto że się radowało z spustoszenia Jeruzalem.

1. Y Stało się iedenastego roku, piérwszego dnia miesiąca, stała się

się mowa Pańska do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy, za to że mówił Tyr o Jeruzalem: Héy połamano bramy narodów: obróćiła się do mnie: napełnię się, spustoszona iest.
3. Przetóż to mówi Pan Bóg: Owo ia na ćię Tyrze, y przywiodę na ćię narody wielkie, iako się wzdyma morze igraiące.
4. Y rozwalą mury Tyrskie, y pokażą wieże iego: y wyskrobię proch iego z niego, y uczynię ji iako naprzeźroczystszą skałę.
5. Suszenie niewodów będźie w pośrzód morza, bom ia rzékł, mówi Pan Bóg: y będźie na rozchwycenie narodów.
6. Córki téż iego, które są po polu, mieczem pobite będą: a poznaią żem ia Pan.
7. Bo to mówi Pan Bóg: Oto ia przywiodę na Tyr Nabuchodonozora króla Babilońskiego od północy, króla królów, z końmi, y z wozami, y z iezdnymi, z zgraią, y z ludem wielkim.
8. Córki twoie, które są po polu, mieczem pobiie: y obtoczy ćię basztami, y usypie groblą w około: a podnieśie na ćię tarcz,
9. Y tarany postawi przećiw murom, a wieże twoie zburzy orężem swoim.
10. Od gwałtu koni iego okryie ćię proch ich: od tętu iezdnych, y kół, y wozów poruszą się mury twoie, gdy wnidźie bramami twémi iako przez weszćie do miasta zburzonego.
11. Kopytami koni swych zdepcze wszytkie ulice twoie: twóy lud mieczem śiéc będźie, a słupy twoie zacne na źiemię upadną.
12. Spustoszą maiętnośći twoie, rozchwycą kupiectwa twoie: y rozwalą mury twoie, a domy twe okazałe wywrócą: y kamienie twoie, y drzewo twoie, y proch twóy w pośrzodek wody wrzucą.
13. Y uczynię że ustanie mnostwo pieśni twoich, a głos cytr twoich nie będźie więcéy słyszan. *Jerem. 7. 34.*
14. Y postawię ćię naprzeźroczystszą skałą, suszeniem niewodów będźiesz: ani ćię zbuduię więcéy, bom ia rzékł, mówi Pan Bóg.
15. To mówi Pan Bóg Tyrowi: Izali od głosu walenia twego, y od wzdychania pobitych twoich, gdy będą zabiiani w pośrzodku ćiebie, nie zachwieią się wyspy?
16. Y zstąpią z stolic swych wszytkie książęta morskie, y zwloką odźienie swoie, a rozmaitych farb szaty swoie odrzucą, a obloką się zdumieniem: na źiemi uśiędą, a zdumiawszy się z nagłego upadku twego dźiwować się będą.
17. A wźiąwszy o tobie narzékanie rzekną tobie: Iakoś zginęło, które mieszkasz na morzu, miasto znamienite, któreś było mocne na morzu z obywatelmi swemi, których się bali wszyscy?
18. Teraz zdumieią się okręty w dźień strachu twego, a zatrwożą się wyspy na morzu, przeto iż żaden nie wychodźi z ćiebie.
19. Bo to mówi Pan Bóg: Gdy ćię uczynię miastem spustoszonym, iako miasta w których nie mieszkaią: a przywiodę na ćię przepaść, y okryią ćię wody mnogie:
20. A śćiągnę ćię z témi którzy zstępuią do dołu, do ludu wiecznego, a położę ćię w źiemi spodniéy, iako pustynie dawne, z témi którzy bywaią sprowadzeni do dołu, aby w tobie nie mieszka-

Digitized by Google

no: lecz gdy okażę chwałę w źiemi żywiących.

21. Wniwecz ćię obrócę, y nie będźie ćię, a gdy ćię szukać będą, nie nayda ćię więcéy na wieki, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XXVII.

Opłakuie się upadek Tyru miasta pomorskiego, y bogatego, wyliczywszy kupie, które zwykły bydź do niego ze wszad przywożone.

1. Y Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A tak ty synu człowieczy weźmi nad Tyrem narzékanie:

3. Y rzeczesz Tyrowi, który mieszka na weszćiu morskim, kupiectwu narodów, do Wysep mnogich: To mówi Pan Bóg: O Tyrze, tyś mówił: Jam iest doskonałéy piękności,

4. A w sercu morza położony. Pograniczni twoi którzy ćię zbudowali, wykonali piękność twoię:

5. Iodłami z Sanir zbudowali ćię ze wszytkim narzędem z drzewa na morze: cedrowe drzewo z Libanu wźięli, aby tobie maszt uczynili.

6. Dęby z Basan ćiosali na wiosła twoie: okrętowych ławek naczynili tobie z słoniowéy kości Indiyskiéy, a komory z wysep Włoskich.

7. Bisiór rozmaity z Egyptu tkano tobie na żagle, aby były na maszćie zawieszone: hiacynt, y szarłat z wysep Elisa były przykryćiem twoim.

8. Obywatele Sidonu, y Aradczycy byli żeglarzami twemi: mędrcy twoi Tyrze byli stérnikami twemi.

9. Starszy Gyblisczy, y mędrcy iego mieli żeglarze na posługę rozlicznego naczynia twego: wszytkie okręty morskie, y żeglarze ich byli między ludem kupiectwa twego.

10. Persowie, y Lidianie, y Libianie byli w woysku twoim mężowie waleczni twoi: tarcz y przyłbicę wieszali w tobie dla ozdoby twoiéy.

11. Synowie Aradczyczy z woyskiem twoim byli na murzech twoich w około: lecz y Pigmeowie, którzy byli na wieżach twoich, saydaki swoie rozwieszali na murzech twoich w około: oni wykonali piękność twoię.

12. Karthagińczycy kupcy twoi, mnostwem wszelakiego bogactwa, śrébrem, żelazem, cyną, y ołowem napełnili iarmarki twoie.

13. Grecka źiemia, Thubal y Mosoch, oni kupcy twoi: niewolniki, y naczynia miedźiane przywieźli ludowi twemu.

14. Z domu Thogorma, konie, y iezdne, y muły przywodźili na targ twóy.

15. Synowie Dedan kupcy twoi: wyspy rozmaite kupiectwo ręki twoiéy: zęby słoniowe, y hebenowe zamieniały w kupiectwie.

16. Syryanin kupiec twóy dla mnostwa robót twoich, kamienie drogie, y szarłat, y sztuki wzorzyste, y bisiór, y iedwab, y chodchod wykładali na targu twoim.

17. Juda, y źiemia Izrael, oni kupcy twoi, pszenicą przednieyszą, balsam, y miód, y oliwę, y resinę wykładali na iarmarkach twoich.

18. Damasceńczyk kupiec twóy w mnostwie robót twoich, w mnostwie rozmaitych bogactw, w winie gęstym, w wełnach nalepszéy farby.

19.

Digitized by Google

19. Dan, y Grecka źiemia, y
Mosel na iarmarkach twoich wy-
kładali żelazo robione: staktę, y
cynamon na kupowanie twoie.
20. Dedan Kupcy twoi z kobier-
cami na śiadanie.
21. Arabska źiemia, y wszyt-
kie kśiążęta Cedar, ći kupcami
ręki twoiéy: z iagnięty, y z bara-
ny, y z koźlęty przychodźili do
ćiebie kupcy twoi.
22. Przedawacze Saba, y Ree-
ma, oni kupcami twemi: ze wsze-
lakim przednieyszym korzeniem,
y z drogim kamieniem, y ze zło-
tem, które wykładali na targu
twoim.
23. Haran, y Chene, y Eden
kupcy twoi: Saba, Assur, y Chel-
mad przedawacze twoi.
24. Ci kupcy twoi byli rozmai-
ćie płaszczów Hiacyntowych, y
wzorzystych, y rzeczy drogich,
które były obwinione, y związa-
ne powrozmi: Cedry też miéwali
w kupiech twoich.
25. Okręty morskie, kśiążęta
twoi w kupiectwie twoim: y na-
pełniłaś się, y uwielbiła barzo
w sercu morza.
26. Na wielkie wody zaprowa-
dźili ćię żeglarze twoi: wiatr od
południa zetarł ćię w sercu morza.
27. Bogactwa twe y skarby
twoie, y rozmaite naczynie two-
ie, żeglarze twoi y rotmanowie
twoi, którzy trzymali sprzęty two-
ie, y byli przełożeni nad ludem
twoim: mężowie też waleczni
twoi, którzy byli w tobie, ze
wszytkim gminem twoim, który
iest w pośrzód ćiebie: polęgą w
sercu morza w dźień upadku twego.
28. Od głosu wołania żegla-
rzów twoich zatrwożą się okręty:
29. Y wystąpią z okrętów swych
wszyscy którzy trzymali wiosło:
żeglarze, y wszyscy rotmanowie
morscy na źiemi staną:
30. Y będą narzékać nad tobą
głosem wielkim, y będą wołać
gorzko: y nasypą prochu na gło-
wy swe, z popiołem się posypią.
31. Y ogolą łyśiny dla ćiebie,
a opaszą się włośienicami: y bę-
dą ćię płakać w gorzkośći dusze
płaczem barzo gorzkim.
32. Y wezmą nad tobą pieśń
żałobną, y będą ćię żałośnie pła-
kać: które iest iako Tyr, który
umilkł w pośrzodku morza?
33. Który wychodzeniem towa-
rów twoich z morza, napełniałeś
narodów wiele: mnostwem bo-
gactw twoich, y ludźi twoich zbo-
gacałeś króle źiemskie.
34. Teraz zstarteś z morza: w
głębokośći wód bogactwa twoie,
y wszytko mnostwo twoie, które
było w pośrzodku ćiebie upadło.
35. Wszyscy obywatele wysep
zdumieli się nad tobą: a królo-
wie ich wszyscy nawałnośćią po-
rażeni zmienili twarze.
36. Kupcy narodów świstali nad
tobą: wniwecześ obrócony, a nie
będźie ćię aż na wieki.

ROZDZIAŁ XXVIII.

*Słowa Pańskie przećiwko py-
sznemu kśiążęćiu Tyrskiemu, tak-
że y przećiw Sydonowi, y obie-
tnica którą zaś obiecuie zgroma-
dźić lud Żydowski do ich źiemi.*

1. Y Stała się mowa Pańska do
mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy, mów kśią-
żęćiu Tyrskiemu: To mówi Pan
Bóg: Za to, że się podniosło ser-
ce twoie, y rzekłeś: Bógem ia,
a na stolicy Bożéy śiadłem w ser-
cu morza: gdyżeś człowiekiem
a

Digitized by Google

a nie Bogiem, a czyniłeś serce swe iako serce Boże.

3. Otoś ty mędrszy nad Daniela: żadna taiemnica nie iest zakryta od ćiebie.

4. Mądrośćią y rostropnośćią twoią sprawiałeś sobie moc: y nabyłeś złota y śrébra do skarbów twoich.

5. Mnostwem mądrośći twéy, y kupiectwem twym, namnożyłeś sobie mocy: Y podniosło się serce twoie w mocy twoiéy.

6. Przeto to mówi Pan Bóg: Przeto że się podniosło serce twe iako serce Boże:

7. Przeto oto ia przywiodę na ćię obce namocnieysze z narodów: y dobędą mieczów swych na piękność mądrośći twéy, y splugawią piękność twoię.

8. Zabiią y śćiągną ćię: y umrzesz śmierćią zabitych w sercu morza.

9. Izali rzekąc rzeczesz: Bogém ia, przed tymi którzy ćię zabiiać będą, gdyżeś człowiek a nie Bóg, w ręku zabiiaiących ćię?

10. Śmierćią nie obrzezanych umrzesz od ręki obcych: bom ia rzékł, mówi Pan Bóg.

11. Y stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc: Synu człowieczy, podnieś płacz nad królem Tyrskim:

12. Y rzeczesz mu: To mówi Pan Bóg: Tyś pieczęć podobieństwa, pełen mądrośći, y doskonałéy piękności.

13. Byłeś w roskoszach raiu Bożego: wszelaki kamień drogi przykryćie twoie: Sardius, Topazius, y Jaspis, Chrisolit, y Onix, y Berillus, Szaphir, y Karbunkulus, y Smaragd: złoto dźieło ozdoby twoiéy: y dźiury twoie w dźień któregoś stworzon są zgotowane.

14. Tyś Cherub rozćiągniony y nakrywaiący, a postawiłem ćię na górze świętéy Bożéy, w pośrzodku kamieni ognistych chodźiłeś.

15. Doskonały w drogach twoich ode dnia stworzenia twego, aż się nalazła nieprawość w tobie.

16. Dla mnostwa kupiectwa twego napełniły się wnętrzności twe nieprawośćią, y zgrzészyłeś: y zrzućiłem ćię z góry Bożéy, y wytraćiłem ćię o Cherubie nakrywaiący z pośrzodku kamieni ognistych.

17. Y podniosło się serce twe w pięknośći twéy, straćiłeś mądrość twoię w pięknośći twéy, na źiemię porzućiłem ćię: dałem ćię przed oblicze królów, żeby ćię oglądali.

18. W mnostwie nieprawośći twych, y w nieprawośći kupiectwa twego splugawiłeś poświęcenie twoie: a tak wywiodę ogień z pośrzodku ćiebie, który ćię pożrze: y obrócę ćię w popiół na źiemi przed oczyma wszech widzących ćię.

19. Wszyscy którzy ćię uyźrzą między narody, zdumieią się nad tobą: wniwecześ obrócony, a nie będźie ćię na wieki.

20. Y stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

21. Synu człowieczy, postaw oblicze twoie przećiw Sydonowi, a będźiesz prorokował o nim.

22. Y rzeczesz: To mówi Pan Bóg: Oto ia na ćię Sydonie, y wsławię się w pośrzód ćiebie: a poznaią żem ia Pan, gdy uczynię w nim sądy, a poświęcon będę w nim.

23. Y puszczę nań mor, y krew na ulice iego: y będą padać zabići w pośrzodku iego mieczem w około: a poznaią żem ia Pan.

24.

Digitized by Google

24. Y nie będźie więcey domowi Izraelskiemu obrażeniem gorzkim, y ćiérniem boleść przynoszącym zowsząd około tych, którzy się im przećiwią: a poznaią żem ia Pan Bóg.

25. To mówi Pan Bóg: Gdy zgromadzę dóm Izraelów z narodów do których się rozprószyli, poświęcon będę w nich przed narodami, y będą mieszkać w źiemi swéy którąm dał słudze memu Iakobowi.

26. Y będą mieszkać w niéy bespieczni: y będą budować domy y sadźić winnice, a będą mieszkać bespiecznie, gdy uczynię sądy ze wszemi którzy się im sprzećiwią w około: a poznaią żem ia Pan Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

Proroctwo na Egypt, że pustkami miał bydź przez cztérdźieśći lat, a potym zaśię miał bydź wyniesiony mało co nie ku piérwszéy sławie.

1. Roku dźieśiątego, w dźieśiątym mieśiącu, iedenastego dnia mieśiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy postaw oblicze twoie przećiw Pharaonowi królowi Egyptskiemu, a będźiesz prorokował o nim, y o wszytkim Egyptćie.

3. Mów, a rzeczesz: To mówi Pan Bóg: Owo ia na ćię Pharaonie królu Egyptski, smoku wielki, który leżysz w pośrzodku rzék twoich, a mówisz: Moia iest rzéka, a iam uczynił sam śiebie.

4. Y włożę wędźidło na czeluśći twoie: Y przylepię ryby rzék twoich do łusk twoich, y wywlokę ćię z pośrzodku rzék twych, a wszytkie ryby twoie przylgną do łusk twoich.

5. A wyrzucę ćię na puszczą, y wszytkie ryby rzéki twoiéy: na źiemię padniesz, nie będą ćię zbiérać ani zgromadzać: źwiérzowi źiemnemu y ptastwu powietrznemu dałem ćię ku pożarćiu:

6. Y poznaią wszyscy obywatele Egyptscy żem ia Pan: przeto żeś był laską trzćinianą domowi Izraelskiemu. *Isai. 36. 6.*

7. Gdy ćię ręką uchwyćili, y złamałeś się, y zraniłeś wszytko ramię ich: a gdy się wspiérali na tobie, skruszyłeś ie, y osłabiłeś wszytkie nérki ich.

8. Przeto to mówi Pan Bóg: Oto ia przywiodę na ćię miecz, y wybiię z ćiebie człowieka y bydlę.

9. Y będźie źiemia Egyptska pustynią, y spustoszeniem: a poznaią żem ia Pan: za to żeś mówił: Moia iest rzéka, y iam ią uczynił.

10. Przeto owo ia na ćię, y na rzéki twoie: y obrócę źiemię Egyptską w pustynię spustoszoną, mieczem zburzoną, od wieże Syenes, aż do granic Murzyńskich.

11. Nie przeydźie po niéy noga człowiecza, ani noga bydlęca będźie chodźiła po niéy: ani będą w niéy mieszkać przez cztérdźieśći lat.

12. Y dam źiemię Egyptską pustą w pośrzodku źiem pustych, a miasta iéy w pośrzodku miast zburzonych, y będą puste cztérdźieśći lat: a Egyptciany rozprószę międzyy narody, y rozwielę ie po źiemiach.

13. Bo to mówi Pan Bóg: Gdy się skończy cztérdźieśći lat, zgromadzę Egypt z narodów, do których byli rozprószeni.

14. Y nawrócę poymanie Egyptskie, y posadzę ie w źiemi Phathu-

Digitized by Google

thures, w źiemi narodzenia ich: y będą tam królestwem podłym:

15. Między innemi królestwy będźie napodleyszym, a nie podnieśie się więcéy nad narody, y zmnieyszę ich aby nie panowali nad narody.

16. A nie będą więcéy domowi Izraelowemu ufnośćią, nauczaiąc nieprawośći, aby ućiekli, a szli za nimi: y poznaią żem ia Pan Bóg.

17. Y stało się dwudźiestego y śiódmego roku, w piérwszym mieśiącu, piérwszego dnia mieśiąca: stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy, Nabuchodonozor król Babiloński zniewolił woysko swe niewolą wielką przećiw Tyrowi: każda głowa obłyśiała, a każdych plec włos spadł: a zapłaty mu niedano, ani woysku iego z Tyru za służbę, którą mi służył przećiw iemu.

19. Przeto to mówi Pan Bóg: Oto ia dam Nabuchodonozora króla Babilońskiego do źiemie Egyptskiéy: y weźmie mnostwo iéy, y złupi korzyśći iéy, y rozchwyći łupy iéy: y będźie zapłata woysku iego.

20. Y roboćie którą służył przećiw iemu: dałem mu źiemię Egyptską, za to że mi robił, mówi Pan Bóg.

21. Onego dnia wyrośćie róg domowi Izraelowemu, a tobie dam usta otworzone w pośrzodku ich: a poznaią żem ia Pan.

ROZDZIAŁ XXX.

Że wszytkie miasta Egyptskie miały bydź popsowane od króla Babilońskiego.

1. Y Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, prorokuy, a mów: To mówi Pan Bóg: Wyyćie, biada, biada, dniowi:

3. Bo blisko iest dźień, y przybliża się dźień Pański, dźień obłoku, czas narodów będźie.

4. Y przydźie miecz do Egyptu, y będźie strach w Etyopskiéy źiemi, gdy polęgą zranieni w Egyptćie, y wźięte będźie mnostwo iego, y skażone fundamenty iego.

5. Ethyopska źiemia, y Libia, y Lydyanie, y wszytek ostatek pospólstwa, y Chub, y synowie źiemie przymierza, z nimi od miecza polęgą.

6. To mówi Pan Bóg: y upadną podpiéraiący Egypt, y będźie skażona pycha panowania iego: od wieża Syenes mieczem polęgą w nim, mówi Pan Bóg zastępów.

7. Y będą rozprószeni w pośrzodku źiem spustoszonych, y miasta iego między miastami spustoszonemi będą.

8. Y poznaią żem ia Pan: gdy dam ogień w Egyptćie, y starći będą wszyscy pomocnicy iego.

9. Onego dnia wynidą posłowie od oblicza mego na galerach, na zstarćie dufnośći Etyopskiéy źiemie: y będźie strach u nich w dźień Egyptski: bo bez wątpienia przydźie.

10. To mówi Pan Bóg: Wyniszczę lud Egyptski ręką Nabuchodonozora króla Babilońskiego.

11. On y lud iego z nim, namocnieyszy z narodów będą przywiedzeni na wytracenie źiemie: y dobędą mieczów swych na Egypt, a napełnią źiemię pobitymi.

12. Y uczynię łożyska rzék wyschłe, y podam źiemię w ręce złośliwych: y spustoszę źiemię, y napełnienie iéy ręką cudzych, ia Pan mówiłem.

13. To mówi Pan Bóg: Y wygu-

gubię wyobrażenia, a wytracę bałwany z Memphis: a kśiążę z źiemie Egyptskiéy nie będźie więcéy: y dam strach na źiemię Egyptską. *Zach. 13. 2.*

14. Y zagubię źiemię Phatures, y dam ogień na Thaphnis, y uczynię sądy w Alexandriiéy.

15. Y wyleię rozgniewanie moie na Pelusium śiłę Egyptu, y wybiię mnostwo Alexandriyskie.

16. Y dam ogień na Egypt: iako rodząca boléć będźie Pelusium, y Alexandria będźie rozwalona, a w Memphis ućiski na każdy dźień.

17. Młodźieńcy Heliopoles, y Bubasty, od miecza polęgą, a same w niewolą zawiodą.

18. A w Taphnis zaćmi się dźień, gdy tam łamać będę scepträ Egyptskie, a ustanie w nim pycha mocy iego: obłok ii przykryie, a córki iego w niewolą będą zawiedźione.

19. A uczynię sądy w Egyćie, a poznaią żem ia Pan.

20. Y stało się iedenastego roku, w piérwszym mieśiącu, śiódmego dnia mieśiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

21. Synu człowieczy, ramię Pharaona króla Egyptskiego złamałem: a oto niezawiniono go aby mu zdrowie przywrócono, aby ie związano chustami, y śćiągniono bindami, aby zaś wźiąwszy moc mógłby trzymać miecz.

22. Przeto to mówi Pan Bóg: Owo ia do Pharaona króla Egyptskiego, y skruszę ramię iego mocne, ale złamane: y wytrącę miecz z ręki iego:

23. Y rozprószę Egypt między narody, a rozwieię ie po źiemiach.

24. Y zmocnię ramiona króla Babilońskiego, y dam miecz móy w rękę iego: y złamię ramię Pharaonowe, y stękać będą stękaniem zabići przed oczyma iego.

25. A zmocnię ramiona króla Babilońskiego, a ramiona Pharaonowe upadną, y poznaią żem ia Pan, gdy dam miecz móy w rękę króla Babilońskiego, y wyćiągnie ii na źiemię Egyptską.

26. Y rozprószę Egypt między narody, a rozwieię ie po źiemiach: y poznaią żem ia Pan.

ROZDZIAŁ XXXI.

Przyrównywa wysokość króla Pharaona z królem Assur, a obiema opowiada iednakie zatracenie od króla Nabuchodonozora.

1. Y Stało się roku iedenastego, w trzećim mieśiącu, piérwszego dnia mieśiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, rzecz Pharaonowi królowi Egyptskiemu y ludowi iego: Komuś się stał podobnym w wielkośći twoiéy?

3. Oto Assur iako Cedr na Libanie, piękny w gałęźi y oganisty, y wysokiego wzrostu, a między gęstym gałęźiem podniósł się wiérzch iego:

4. Wody go wychowały, głębokość go wywyższyła, rzéki iéy płynęły około korzenia iego, y strumienie swe puśćiła do wszech drzew polnych.

5. Dla tego się wyniosła wysokość iego nad wszytkie drzewa polne: y rozmnożyły się wszytkie gałązki iego, y podniosły się gałęźi iego dla wielkich wód.

6. A gdy rozćiągnął ćień swóy, na gałęźiu iego poczyniło gniazda wszelkie ptastwo powietrzne, a pod gałęźiem iego rodźiły wszytkie bestie leśne, a pod ćieniem ie-

Digitized by Google

iego mieszkała zgraia barzo wielu narodów.

7. Y był barzo piękny w wielkośći swéy, y w rozszérzeniu gałązek swych: bo korzeń iego był przy wodach obfitych.

8. Cedry nie były wyższe nadeń w raiu Bożym, iodły nie zrównały z wysokośćią iego, a Jawory nie były równe gałęźiom iego: żadne drzewo raiu Bożego nie iest do niego przypodobane, y do pięknośći iego.

9. Bom go ozdóbnym uczynił, y z wielą y gęstych gałęźi: y zayźrzały mu wszytkie drzewa roskoszne, które były w raiu Bożym.

10. Przeto to mówi Pan Bóg: Za to że się wywyższył wysokośćią, a postawił wiérzch swóy źielony y gęsty, y podniosło się serce iego wysokośćią swą:

11. Dałem go w rękę namocnieyszego między narody, czyniąc uczyni mu: według niezbożnośći iego wyrzućiłem go.

12. Y wyśieką go cudzy, a nakrotnieyszy z narodów: y porzucą go na górach, y na wszech dolinach opadnie gałęźie iego, y połamią się latorośli iego na wszech skałach źiemie: y odstąpią z ćienia iego wszyscy ludźie źiemscy, y opuszczą go.

13. Na obaleniu iego mieszkało wszelkie ptastwo powietrzne, a na gałęźiu iego był wszytek źwiérz polny.

14. Przeto nie wyniosą się wysokośćią swoią wszytkie drzewa wodne, a nie wystawią wysokośći swéy między gałęzistym y gałęźistym, y nie będą stać z wysokośćią swą wszytkie, które się odwilżaią wodami: bo wszyscy podani są na śmierć do źiemie ostatniéy, w pośrzodku synów człowieczych do tych którzy zstępuią do dołu.

15. To mówi Pan Bóg: W dźień którego zstąpił do piekła, przywiódłem żałobę, okryłem go głębokośćią: y zahamowałem rzéki iego, a powśćiągnąłem wody wielkie: zasmućił się nad nim Liban, y wszytkie drzewa polne zaochwiały się.

16. Głosem obalenia iegó strwożyłem narody, gdym go dowiódł do piekła, z tymi którzy zstępowali do dołu: y poćieszone są na źiemi spodniéy wszytkie drzewa roskoszy, wyborne, y osobliwe na Libanie, wszytkie które się odwilżały wodą.

17. Bo y oni z nim zstąpią do piekła, do pobitych mieczem: y ramię każdego będźie śiedźiało pod ćieniem iego, w pośrzodku narodów.

18. Do kogóżeś był przyrównany, o zacny, a wysoki między drzewy roskosznémi? Otoś dowiedźiony iest z drzewy roskosznémi do źiemie ostatniéy: w pośrzodku nieobrzezańców spać będźiesz, z tymi które pobito mieczem: tenći iest Pharao, y wszytka zgraia iego, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XXXII.

Bóg każe płakać Prorokowi Pharaona króla Babilońskiego: którego znaczy przez lwa, y smoka morskiego.

1. Y Stało się dwunastego roku, w mieśiącu dwunastym, piérwszego dnia mieśiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, weź lament nad Pharaonem królem Egyptskim, y rzeczesz do niego: Lwowi narodów przyrównany iesteś y smoko-

ko-

Digitized by Google

kowi który iest w morzu: a miotałeś rogiem w rzékach twoich, y mąćiłeś wody nogami swemi, a deptałeś rzéki ich.

3. Przeto to mówi Pan: Zarzucę na ćię śiéć moię, w mnostwie narodów mnogich, y wyćiągnę ćię niewodem moim.

4. Y wyrzucę ćię na źiemię, na oblicze pola porzucę ćię, y każę mieszkać na tobie wszemu ptastwu powietrznemu, a nakarmię tobą źwiérz wszytkiéy źiemie.

5. Y położę mięso twoie na górach, a napełnię pagórki twe ropą twoią:

6. Y namoczę źiemię smrodem krwie twoiéy po górach, a doliny napełnią się tobą.

7. A gdy zgaśniesz, zakryię niebo, y ćiemne uczynię gwiazdy iego: słońce obłokiem zakryię, a księżyc nie da światła swego. *Isai. 13. 10. Ioel. 2. 10. y 3. 15. Matth. 24. 29.*

8. Wszytkie światła niebieskie smutnemi poczynię nad tobą: y dam ćiemność na źiemię twoię, mówi Pan Bóg, gdy polęgą zranieni twoi w pośrzód źiemie, mówi Pan Bóg.

9. A rozdraźnię serce narodów mnogich, gdy przywiodę skruszenie twoie między narody na źiemię o których niewiész.

10. Y uczynię że się zdumieią nad tobą narodowie mnodzy, y królowie ich strachem wielkim będą się lękać nad tobą, gdy poczynie latać miecz móy po twarzach ich: y zdumieią się nagle każdy o duszę swą w dźień upadku twego.

11. Bo to mówi Pan Bóg: Miecz króla Babilońskiego przydźie na ćię,

12. Mieczami mocarzów obalę zgraie twoie: nie zwyćiężone to wszytko narody: y zburzą pychę Egyptską, y rozprószy się zgraia iego.

13. Y wygubię wszytko bydło iego, które było nad wodami wielkimi: a nie będźie ich więcéy mąćić noga człowiecza, ani kopyta bydlęce nie będą ich mąćić.

14. Tedy czyśćiuchne uczynię wody ich, a rzéki ich iako oliwę przywiodę, mówi Pan Bóg:

15. Gdy uczynię źiemię Egyptską spustoszoną: a pusta będźie źiemia od pełnośći iéy, gdy wybiię wszytkie obywatele iéy: a poznaią żem ia Pan.

16. Płacz iest, y płakać go będą: córki narodów płakać go będą: nad Egyptem y nad zgraiami iego, będą go płakać, mówi Pan Bóg:

17. Y stało się dwunastego roku, piętnastego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy, śpiéway żałobnie nad zgraią Egyptską, a ściągni ią samę, y córki narodów dużych do źiemie ostatniéy, z tymi którzy zstępuią do dołu.

19. Czymeś pięknieyszy? znidź a spi z nieobrzezanymi.

20. W pośrzodku zabitych mieczem polęgą: miecz dany iest, przyćiągnęli się, y wszytkie ludźie iéy.

21. Mówić do niego będą między mocarzmi namocnieyszy z pośrzodku piekła, którzy z pomocniki iego zstąpili, y zasnęli nie obrzezańcy, mieczem pobići.

22. Tam Assur y wszytka zgraia iego: około niego groby iego: wszyscy pozabiiani y którzy polegli od miecza.

23. Których groby są położone na ostatku dołu: a była zgraia iego około grobu iego: wszyscy pozabiiani, y polegli od miecza, któ-

którzy niegdy puszczali strach na ziemi żywiących.
24. Tam Aelam y wszytka zgraia iego około grobu iego, ći wszyscy pozabiiani y padaiący od miecza: którzy zstąpili nie obrzezani do ziemie ostatniéy, którzy dawali strach swóy na ziemi żywiących: y ponieśli sromotę swą z tymi którzy zstępnią do dołu.
25. W pośrzodku pobitych postawili łoże iego na wszytek lud iego: około niego grób iego: ći wszyscy nie obrzezani y pozabiiani mieczem, bo puszczali strach swóy na ziemi żywiących, y ponieśli sromotę swą z tymi którzy zstępnią do dołu: w pośrzodku zabitych położeni są.
26. Tam Mesoch y Thubal, y wszytka zgraia iego: około niego groby iego, ći wszyscy nie obrzezańcy y pozabiiani y upadli mieczem: bo puszczali strach swóy na ziemi żywiących.
27. A nie będą spać z mocarzmi, y z upadłymi, y z nieobrzezańcy, którzy zstąpili do piekła z orężem swym, y położyli miecze swe pod głowami swémi, y były nieprawośći ich na kośćiach ich: bo strachem mocarzów byli na ziemi żywiących.
28. A tak y ty w pośrzodku nieobrzezańców zstart będźiesz, y zaśniesz z pobitymi mieczem.
29. Tam Idumea, y królowie iéy, y wszytkie kśiążęta iéy, którzy dani są z woyskiem swym z pobitymi mieczem, y którzy z nieobrzezanymi zasnęli, y z tymi którzy zstępnią do dołu.
30. Tam kśiążęta północne wszytkie, y wszyscy łowcy, którzy zawiodźieni są z pobitymi lękaiący się, y od męztwa swego zawstydzeni: którzy zasnęli nieobrzezani z zabitymi mieczem, y ponieśli sromotę swą z tymi którzy zstępnią do dołu.
31. Widźiał ie Pharao, y ućieszył się ze wszytkiéy zgraie swéy: która iest mieczem pobita, Pharao y wszytkie woysko iego, mówi Pan Bóg:
32. Bo dałem strach móy na ziemi żywiących, y zasnął w pośrzodku nieobrzezańców, z pobitymi mieczem: Pharao y wszytka zgraia iego, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XXXIII.

O stróżu postanowionym, aby oznaymiał trąbą przyiazd nieprzyiaćielski, a że Bóg nie chce śmierći grzésznego, przetóż ku pokućie upomina. Grzésznemu obiecuie gdźie się nawróći, że nie będźie na nieprawość pamiętał, że im źiemia ich nic nie pomoże.

1. Y Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy, mów do synów ludu twego, y rzeczesz do nich: Ziemia gdy przywiodę na nię miecz, a lud źiemie weźmie męża iakiego z granic swoich, y postawi go stróżem nad sobą:
3. A onby uyźrzał miecz przychodzący na źiemię, a zatrąbiłby w trąbę, y dałby znać ludowi.
4. Y usłyszawszy, ktokolwiek on iest, głos trąby, a nie strzegłby się, a przyszedłby miecz y wźiąłby go: krew iego na głowie iego będźie.
5. Głos trąby słyszał, a nie strzegł się: krew iego na nim będźie: lecz ieśli się przestrzegł, duszę swoią zbawi.
6. Ale ieśli stróż uyźrzy miecz przychodzący, a nie zatrąbi w trąbę: a lud się nie podstrzeże, y przy-

Digitized by Google

przydźie miecz, a weźmie duszę z nich, onći w nieprawośći swéy poyman iest, ale krwie iego z ręku stróżowéy szukać będę.

7. A ty synu człowieczy, dałem ćię stróżem domowi Izraelowemu: a tak gdy usłyszysz z ust moich mowę, opowiész im odemnie.

8. Ieśli gdy ia rzekę do niezbożnika: Niezbożniku, śmierćią umrzesz: nie będźiesz mówił, aby się strzegł niezbożnik drogi swoiéy: on niezbożny w nieprawośći swéy umrze, ale krwie iego z ręki twéy szukać będę.

9. Lecz ieśli, gdy ty opowiész niezbożnikowi aby się od dróg swoich nawróćił, nie nawróćiłby się od drogi swoiéy: on w nieprawośći swéy umrze: a tyś wyzwolił duszę swoię.

10. A tak ty synu człowieczy mów do domu Izraelowego: Takeśćie rzekli, mówiąc: Nieprawośći nasze, y grzéchy nasze, są na nas, a od nich my schniemy: iakóż tedy żyć będźiemy mogli?

11. Rzecz do nich: Żywę ia mówi Pan Bóg: niechcę śmierći niezbożnego, ale żeby się nawróćił niezbożny od drogi swéy, a żył.

12. Nawróććie się, nawróććie się od dróg waszych barzo złych: a przecz maćie umrzéć, domie Izraelów? Ty tedy synu człowieczy mów do synów ludu twego: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wyzwoli go, w którykolwiek dźień zgrzészy: a niezbożność niezbożnego nie zaszkodźi mu, któregokolwiek dnia nawróći się od niezbożnośći swéy: y sprawiedliwy nie będźie mógł żyć w sprawiedliwośći swéy, któregokolwiek dnia zgrzészy.

13. Choćiabym rzékł sprawiedliwemu, że żywotem żyć będźie, a ufaiąc sprawiedliwośći swéy uczyniłby nieprawość: wszytkie sprawiedliwośći iego zapomnione będą, a w nieprawośći swéy którą czynił, w onéy umrze.

14. Lecz ieśli rzekę niezbożnemu: Śmierćią umrzesz: a będźie pokutę czynił z grzéchu swego,

15. A będźie czynił sąd y sprawiedliwość, y wróći zastawę on niezbożnik, y łupież odda, w przykazaniach żywota chodźić będźie, ani czynić nic niesprawiedliwego: żywotem żyć będźie, a nie umrze.

16. Wszytkie grzéchy iego którémi grzészył, nie będą mu poczytane: sąd y sprawiedliwość czynił, żywotem żyć będźie.

17. Y rzekli synowie ludu twego: Nie iest równéy wagi droga Pańska, a samych droga iest niesprawiedliwa.

18. Bo gdy odstąpi sprawiedliwy od sprawiedliwośći swéy, a czynić będźie nieprawośći, umrze w nich.

19. A gdy odstąpi niezbożny od niezbożnośći swéy, a czynić będźie sąd y sprawiedliwość, żyć będźie w nich.

20. A mówićie: Nie iest prawa droga Pańska. Każdego z was według drogi iego sądźić będę, domie Izraelów.

21. Y stało się dwunastego roku, w dźieśiątym mieśiącu, piątego dnia mieśiąca przeprowadzenia naszego, przyszedł do mnie, który był ućiékł z Ieruzalem, mówiąc: Zburzone iest miasto.

22. A ręka Pańska stała się była nade mną w wieczór, niż był przyszedł który był ućiékł: y otworzył usta moie aż przyszedł do mnie rano, a otworzywszy usta moie nie milczałem daléy.

23.

Digitized by Google

23. Y stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc.
24. Synu człowieczy, którzy mieszkaią w tych rozwalinach na źiemi Izraelskiéy, mówią: Jeden był Abraham, a dźiedźictwem pośiadł źiemię: a nas iest wiele, nam dana iest źiemia za dźiedźictwo.
25. Przeto rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg: którzy ze krwią iadaćie, a oczy wasze podnośićie do plugastw waszych, y krew wylewaćie: izali źiemię dźiedźictwem pośiędźiećie?
26. Stanęliśćie na mieyscach waszych, czyniliśćie obrzydłośći, y każdy żonę bliźniego swego mazał: a mielibyśćie dźiedźictwem pośieść źiemię?
27. To rzeczesz do nich: Tak mówi Pan Bóg: Żywę ia, że co na rozwalinach mieszkaią, od miecza polęgą: a kto na polu iest, źwiérzóm dan będźie na pożarćie: lecz którzy są na zamkach, y w iaskiniach, morem pomrą.
28. Y dam źiemię na pustki y spustoszenie, y ustanie pyszna moc iéy: y spustoszeią góry Izraelskie, dla tego niémasz żadnego ktoby po nich przechodźił.
29. A poznaią żem ia Pan, gdy uczynię źiemię ich spustoszoną y pustą dla wszech obrzydłośći ich które czynili.
30. A ty synu człowieczy: Synowie ludu twego którzy mówią o tobie podle murów, y we drzwiach domowych, y mówią ieden do drugiego, mąż do bliskiego swego rzekąc: Pódźćie a posłuchaymy co za mowa iest wychodząca od Pana.
31. Y przychodzą do ćiebie, iako gdyby przychodźił lud: a śiedzą przed tobą lud móy: y słuchaią mów twoich, a nie czynią ich: w pieśń ust swoich obracaią ie, a za łakomstwem swym serce ich chodźi.
32. A iesteś im iako pieśń muzycka, którą wdźięcznym a pięknym głosem śpiéwaią: y słuchaią słów twoich, a nie czynią ich.
33. A gdy przydźie co opowiedźiano (bo oto przychodźi) tedy doznaią że prorok był między nimi.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Słowa Pańskie na niedbałe pastérze którzy tylko o pożytki swe, nie o zbawienie owiec swoich ludu Bożego dbaią, chce sam Pan owiec swych szukać, proroctwo też o Pastérzu Chrystuśie Panie, którego obiecuie wzbudźić.

1. Y Sało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy, prorokuy o pastérzach Izraelskich: prorokuy, a rzeczesz pastérzóm: To mówi Pan Bóg: Biada pastérzóm Izraelskim, którzy paśli samych śiebie: izali trzód nie pasą pastérzowie?
3. Mlékośćie iadali, a wełnąśćie się przyodźiéwali: a co tłustego było, zabiialiśćie: a trzody moiéy nie paśliśćie.
4. Co niemocnego było nie pośilaliśćie, a co chorego nie léczyliśćie, co połamanego było nie powiązaliśćie, a co się oderwało nie przywiedliśćie, a co było zginęło nie szukaliśćie: aleśćie z surowośćią roskazowali im, y z mocą.
5. Y rozprószyły się owce moie dla tego że nie było pastérza: y stały się na pożarćie wszech źwiérzów polnych, y rozpiérzchnęły się.
6. Błądźiły trzody moie po wszytkich górach, y po każdym pa-

pagórku wysokim, y po wszem o-
bliczu źiemie rozprószyły się trzo-
dy moie, a nie był ktoby szukał,
nie było mówię ktoby szukał.
7. Przeto pastérzowie słuchay-
ćie słowa Pańskiego.
8. Żywę ia, mówi Pan Bóg, za
to że trzody moie stały się łupie-
stwem, y owce moie stały się na
pożarćie wszech źwiérzów pol-
nych, że nie było pastérza (bo nie
szukali pastérzowie moi trzody mo-
iéy:) ale pastérzowie samych śie-
bie paśli, a trzód moich nie paśli:
9. Przeto pastérzowie słuchay-
ćie słowa Pańskiego:
10. To mówi Pan Bóg: Oto ia
sam na pastérze, będę szukał
trzody moiéy z rąk ich: y uczy-
nię że przestaną aby więcéy nie
paśli trzody, y aby nie paśli wię-
céy pastérzowie samych śiebie: a
wyzwolę trzodę moię z gęmby ich:
y nie będźie im daléy strawą.
11. Bo to mówi Pan Bóg: Oto
ia sam będę szukał owiec moich,
y nawiédzę ie.
12. Jako nawiédza pastérz trzo-
dę swoię w dźień, gdy bywa w
pośrzodku owiec swoich rozpró-
szonych: tak nawiédzę owce mo-
ie, y wybawię ie ze wszech mieysc,
do których były rozprószone w
dźień obłoku y chmury.
13. Y wywiodę ie z narodów, y
zgromadzę ie z źiem, y przywio-
dę ie do źiemie ich: y będę ie
pasł po górach Izraelskich, nad
strumieniami, y na wszech mie-
szkaniach źiemie.
14. Na pastwiskach na obfit-
szych paść ie będę, a po górach
wysokich Izraelskich będą pastwi-
ska ich: tam będą odpoczywać w
trawach źielonych, a na pastwi-
skach tłustych paść się będą po
górach Izraelskich.
15. Ja będę pasł owce moie: a
ia im dam leżeć, mówi Pan Bóg.
16. Co było zginęło szukać bę-
dę, y co się było oderwało przy-
wiodę, co było połamano poświę-
żuię, co było chore zmocnię, a
co tłuste y mocne strzedz będę:
a będę ie pasł w sądźie.
17. A wy trzody moie, to mó-
wi Pan Bóg: Oto ia rozsądzam
między bydlęćiem a bydlęćiem,
baranów y kozłów.
18. Azza wam nie dosyć było
paść się na dobréy paszéy? żeśćie
ièszcze y ostatki pasze waszéy po-
deptali nogami swémi: a gdyśćie
czystą wodę pili, ostatkeśćie no-
gami swémi mąćili.
19. A owce moie tym co było
podeptano nogami waszemi, tym
się pasły: a co nogi wasze pomą-
ćiły, to piiały.
20. Przeto to mówi Pan Bóg
do was: Oto ia sam sądzę między
bydlęćiem tłustym a chudym:
21. Za to żeśćie boki y plecza-
mi trącali, a rogami waszémi rzu-
caliśćie wszytkie niemocne by-
dlęta, aż się precz rozpiérzchnęły:
22. Wybawię trzodę moię, y
nie będźie daléy łupiestwem: a
rozsądzę między bydlęćiem a by-
dlęćiem.
23. Y WZBUDZĘ NAD NIMI
PASTÉRZA IEDNEGO, który ie
będźie pasł, sługę mego Dawida:
on ie paść będźie, y on im będźie
pastérzem. *Joan. 1. g. 45. y 10. b.
11. Isai. 40. c. 18. Dan. 9. g.
24. Osee. 3. b. 5.*
24. A ia Pan będę im Bogiem,
a sługa móy Dawid kśiążęćiem w
pośrzodku ich: Ia Pan mówiłem:
25. Y uczynię z nimi przymie-
rze pokoiu, y uczynię że ustaną
bestie złe z źiemie: a ći którzy
mieszkaią na puszczéy, bespiecz-
nie będą spać w leśiech.

26.

Digitized by Google

26. Y postawię ie około pagórku mego błogosławieństwem: y spuszczać będę dészcz czasu swego: dészcze błogosławieństwa będą.
27. Y da drzewo polne owoc swóy, a źiemia wydawać będźie urodzay swóy, y będą w źiemi swéy bez boiaźni: a poznaią żem ia Pan, gdy połamię łańcuchy iarzma ich, a wyrwę ie z ręki roskazuiących im.
28. Y nie będą więcéy łupiestwem narodów, ani pożrą ich bestye źiemie: ale będą mieszkać bespiecznie bez żadnego strachu.
29. Y wzbudzę im płód mianowany, a nie będą więcéy umnieyszeni głodem w źiemi, ani poniosą więcéy sromoty narodów.
30. Y poznaią, żem ia Pan Bóg ich z nimi, a oni lud móy dóm Izraelów, mówi Pan Bóg.
31. A wy trzody moie, trzody pastwiska mego, ludźie iesteśćie: a ia Pan Bóg wasz, mówi Pan Bóg. *Joan. 10. 11.*

ROZDZIAŁ XXXV.

Proroctwo o skażeniu góry Seir, y miast iéy, dla utrapienia ludu Bożego.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy postaw oblicze swe przećiw górze Seir, y będźiesz prorokował o niéy, y rzeczesz iéy:
3. To mówi Pan Bóg: Oto ia do ćiebie góro Seir, a wyćiągnę rękę moię na ćię, y uczynię ćię spustoszoną y pustą.
4. Miasta twoie zburzę, a ty pustą będźiesz: a poznasz żem ia Pan.
5. Dla tego żeś była nieprzyiaćielem wiecznym, y zawarłaś syny Izraelowe w rękach miecza czasu ich utrapienia, czasu nieprawośći ostateczney.
6. Przeto żywę ia, mówi Pan Bóg: że ćię podam krwi, a krew ćię gonić będźie: a gdy krwie nienawidźisz, krew ćię gonić będźie.
7. Y uczynię górę Seir spustoszoną y pustą, y zniosę z niéy idącego y wracaiącego się.
8. Y napełnię góry iéy pobitymi iéy: na pagórkach twoich, y na dolinach twoich, y na potokach pobići mieczem polęgą.
9. Na pustki wieczne dam ćię, a w mieśćiech twoich mieszkać nie będą: a poznaćie żem ia Pan Bóg.
10. Dla tego żeś rzekła: Dwa narody, y dwie źiemi moie będą, y dźiedźictwem ie pośiędę: gdyż tam był Pan:
11. Przetóż żywę ia, mówi Pan Bóg: że uczynię według gniewu mego: y według zawiśći twéy, którąś czyniła nie nawidząc ich: a będę znaiomy przez nie, gdy ćię sądźić będę.
12. A poznasz że ia Pan słyszałem wszyſtkie hańby twoie, któreś mówiła o górach Izraelskich, rzekąc: Spustoszały, nam na pożarćie dane są.
13. Y powstaliśćie na mię usty swemi, y uwłaczaliśćie przećiw mnie słowy swemi: iam słyszał.
14. To mówi Pan Bóg: Z weselem wszyſtkiéy źiemie w pustynią ćię obrócę.
15. Iakoś się weseliła nad dźiedźictwem domu Izraelowego, że było rozproszone, tak uczynię tobie: spustoszoną będźiesz góro Seir, y wszytka Idumea: a poznaią żem ia Pan.

ROZ

ROZDZIAŁ XXXVI.

Obiecuie Pan lud swóy Izraelski, do ziemie swéy nawróćić y rozmnożyć; obiecuie zgromadzenie czystą wodą obmyć; którą znaczy Chrzest święty, y dáć ducha nowego.

1. A Ty synu człowieczy, prorokuy na góry Izraelskie, a rzeczesz: Góry Izraelskie słuchayćie słowa Pańskiego.

2. To mówi Pan Bóg: Przeto że rzékł nieprzyiaćiel o was: Héy, wysokośći wieczne dostały się nam w dźiedźictwo:

3. Przeto prorokuy, a mów: To mówi Pan Bóg: Dla tego żeśćie spustoszone y podeptane w około, y stałyśćie się dźiedźictwem inszym narodóm, y przyszłyśćie na wargę ięzyka, y hańbę ludu:

4. Przeto góry Izraelskie, słuchayćie słowa Pana Boga: To mówi Pan Bóg górom, y pagórkóm, potokóm, y dolinóm, y puszczóm, obalinóm, y miastóm opuszczonym, które zburzone są, y wyśmiane od innych narodów okolicznych.

5. Przeto to mówi Pan Bóg: że w ogniu rzewniwośći moiéy mówiłem o innych narodźiech, y o wszytkiéy Idumeiéy, którzy dali źiemię mbię sobie za dźiedźictwo z weselem, y ze wszego serca, y z umysłu: y wyrzućili ią aby spustoszyli.

6. Przeto prorokuy na źiemię Izraelską, y rzeczesz górom, y pagórkóm, wierzchóm gór, y dolinóm: To mówi Pan Bóg: Oto ia w rzewniwośći moiéy, y w zapalczywośći moiéy mówiłem, dla tego zelżenie narodów nośiliśćie.

7. Przeto tak mówi Pan Bóg: Iam podniósł rękę, aby narodowie, którzy około was są, samo swą sromotę nośiły.

8. A wy góry Izraelskie gałązki swe wypuszczayćie, a owoc wasz przynośćie ludowi memu Izraelskiemu, bo blisko iest żeby przyszedł:

9. Bo owo ia do was, a nawrócę się do was, y będą was orać y przyimiećie śiew.

10. Y rozmnożę w was ludźie, y wszytek dóm Izraelski: y będą mieszkać w mieśćiech, a mieysca obalone naprawione będą.

11. Y napełnię was ludźmi y bydłem, y rozmnożą się y urostą: y osadzę was iako z przodku, y obdarzę więtszémi dobrami, niżliśćie mieli z piérwu, a poznaćie żem ia Pan.

12. Y przywiodę na was ludźie, lud móy Izraelski, y dźiedźictwem was pośiędą: y będźiesz im dźiedźictwem, y nie przydasz więcéy bydź bez nich.

13. To mówi Pan Bóg: za to że mówią o was: Pożéraczką ludźi iesteś, y dawiąca naród swóy:

14. Przeto nie będźiesz więcéy ieść ludźi, y narodu swego nie będźiesz daléy zabiiáć, mówi Pan Bóg:

15. A nie dam w tobie więcéy słyszéć sromoty od narodów, y hańby od ludźi nie poniesiesz, y narodu twego więcéy nie utraćisz; mówi Pan Bóg.

16. Y stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

17. Synu człowieczy, dóm Izraelów mieszkali w źiemi swéy, y zmazali ią drogami swemi, y sprawami swemi: wedle nieczystoty mieśięcznice była droga ich przedemną.

18. Y wylałem rozgniewanie moie na nie, dla krwie którą roz-

łowali po źiemi, y bałwanami swemi zmazali ią.

19. Y rozprószyłem ie między narody, a rozwiani są po źiemiach: według dróg ich y wynalazek ich, osądźiłem ie.

20. Y weszli do narodów do których weszli, y zmazali imię święte moie, gdy mówiono o nich: Lud to Páński iest, a z źiemie iego wyszli. *Isai. 52. 5. Rzym. 2. 24.*

21. Y zfolgowałem imięniu świętemu memu, które był zmazał dóm Izraelów między narody, do których weszli.

22. Przeto powiedz domowi Izraelowemu. To mówi Pan Bóg: Nie dla was ia uczynię, domie Izraelów, ale dla imięnia mego świętego, któreśćie zmazali między narody, do którycheśćie weszli:

23. Y poświęcę imię moie wielkie, które zmazane iest między narody, któreśćie zmazali w pośrzodku ich: aby poznali narodowie żem ia Pan, mówi Pan zastępów, gdy się poświęcę wami przed nimi.

24. Bo zabiorę was z narodów, y zgromadzę was ze wszytkich źiem, y przywiodę was do źiemie waszéy.

25. Y wyleię na was wodę czystą, y będźiećie oczyśćieni od wszech nieczystot waszych, y od wszech bałwanów waszych oczyśćię was.

26. Y dam wam serce nowe, y ducha nowego położę w pośrzód was, a wyymę serce kamienne z ćiała waszego, y dam wam serce mięsne.

27. A ducha mego położę w pośrzodku was: a uczynię żebyśćie w przykazaniach moich chodźili, y sądów moich strzegli, y czynili.

28. Y będźiećie mieszkać w źiemi którąm dał oycóm waszym, y będźiećie mi ludem, a ia wam będę Bogiem.

29. Y zbawię was wszech nieczystot waszych: a przyzowę zboża, y rozmnożę ie, a nie włożę na was głodu.

30. Y rozmnożę owoc drzew, y urodzaie polne, żebyśćie nie nośili więcéy hańby głodu między narody.

31. Y wspomniećie na drogi wasze złośćiwe, y na sprawy nie dobre: y omierzną wam nieprawośći wasze, y niecnoty wasze.

32. Nie dla was ia uczynię, mówi Pan Bóg, niech wam wiadomo będźie: wstydayćie się a sromayćie się za drogi wasze, domie Izraelów.

33. To mówi Pan Bóg: W dźień którego was oczyśćię ze wszech nieprawośći waszych, a uczynię że będą mieszkać w mieśćiech, y znowu zbuduię rozwaliny,

34. A źiemia spustoszała będźie sprawiona, która była pierwéy spustoszona przed oczyma każdego podróżnego.

35. Rzekną: Ziemia ona niesprawna, stała się iako ogród rozkoszny: a miasta puste opuszczone, y wywrócone, uśiadły obronne.

36. Y poznaią narodowie, którzykolwiek zostaną około was, że ia Pan zbudowałem rozwalone, y nasadźiłem niesprawione, ia Pan mówiłem, y uczyniłem.

37. To mówi Pan Bóg: Ieszcze w tym naydą mię dóm Izraelów, że im uczynię: Rozmnożę ie iako trzodę ludźi.

38. Iako trzodę świętą, iako trzodę Ieruzalem, na święta uroczyste iego: Tak będą miasta spustoszone, napełnione trzodami ludźi: a poznaią żem ia Pan.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXXVII.

O pospolitym wskrzeszeniu w dźień sądny, o dwu drzewiech, których spoienie znaczy dwu ludu ziednoczenie.

1. Stała się nademną ręka Pańska, y wyprowadźił mię w duchu Pańskim: y postawił mię w pośrzód pola, które było pełne kośći.

2. Y obwiódł mię po nich wokoło: a było ich barzo wiele po polu, y barzo suchych.

3. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy, mniemasz że żyć będą te kośći? Y rzekłem: Panie Boże, ty wiész.

4. Y rzékł do mnie: Prorokuy o tych kośćiach: y rzeczesz im: Kośći suche słuchayćie słowa Pańskiego.

5. To mówi Pan Bóg tym kośćióm: Oto ia wpuszczę w was ducha, y żyć będźiećie.

6. Y dam na was żyły, y uczynię że porosćie na was mięso, a powlokę was skórą, y dam wam ducha, y żyć będźiećie, a poznaćie żem ia Pan.

7. Y prorokowałem iako mi był roskazał: y stał się szum gdym ia prorokował, a oto poruszenie, y przystąpiły kośći do kośći, każda do stawu swego.

8. Y uyźrzałem, a one po nich żyły, y ćiało wstąpiło: y rośćiągnęła się na nich skóra po wierzchu, a ducha nie miały.

9. Y rzékł do mnie, Prorokuy do ducha, prorokuy synu człowieczy, a rzeczesz do ducha: To mówi Pan Bóg: Od czterech wiatrów przyidź duchu, a natchni te pobite, a niech ożyią.

10. Y prorokowałem iako mi był roskazał: y przyszedł w nie duch, a ożyły: y stanęły na nogach swych, woysko wielkie barzo wielce.

11. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy, kośći te wszytkie są dóm Izraelski: oni mówią: Wyschły kośći nasze, y zginęła nadźieia nasza, y iesteśmy odćięći.

12. Przeto prorokuy, a mów do nich: To mówi Pan Bóg: Oto ia otworzę groby wasze, a wywiodę was z grobów waszych, ludu móy: y wwiodę was do źiemie Izraelskiéy.

13. A poznaćie żem ia Pan, gdy otworzę groby wasze, y wywiodę was z grobów waszych, ludu móy.

14. Y gdy dam ducha mego w was, y gdy ożywiećie, y gdy wam dam odpoczynąć w źiemi waszéy: a doznaćie że ia Pan mówiłem, y uczyniłem, mówi Pan Bóg.

15. Y stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

16. A ty synu człowieczy, weźmi sobie drewno iedno, a napisz na nim, Judy, y synów Izraelowych towarzyszów iego: y weźmi drewno drugie, a napisz na nim: Jozephowi drzewu Ephraimowemu, y wszytkiemu domowi Izraelowému, y towarzyszów iego.

17. Y złóż ie, iedno do drugiego sobie w iedno drewno: y będą na ziednoczenie w ręce twoiéy.

18. A gdy rzeką do ćiebie synowie ludu twego, mówiąc: Izali nam nie oznaymisz co przez to znaczysz?

19. Będźiesz mówił do nich: To mówi Pan Bóg: Oto ia wezmę drewno Jozephowe, które iest w ręce Ephraim, y pokolenia Izraelowe, które z nim są złączone, y dam ie wespół z drewnem Judy, y uczynię ie drewnem iednym: y będą iedno w ręce iego.

20. A będą drewna na których na-

napiszesz w ręce twéy przed ich oczyma.

21. Y rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg: Oto ia wezmę syny Izraelowe z pośrzodku narodów do których zaszli: y zgromadzę ie zewsząd, a przywiodę ie do źiemie ich.

22. Y uczynię ie narodem iednym w źiemi na górach Izraelskich, y król ieden będźie wszytkim roskazuiący: a nie będą daléy dwa narodowie, ani się więcéy dźielić będą na dwoie królestwo. *Joan. 10. 19.*

23. Ani się więcéy mazać będą bałwany swemi, y obrzydłośćiami swemi, y wszemi nieprawośćiami swemi: y wybawię ie ze wszech mieszkań, na których grzészyli, y oczyśćię ie: y będą mi ludem, a ia im będę Bogiem.

24. A sługa móy Dawid królem nad nimi, y pastérz ieden będźie ich wszytkich: w sądźiech moich chodźić będą, y przykazania mego przystrzégać, y czynić ie będą. *Isai. 40. 11. Jerem. 23. 5. Dan. 9. 25. Joan. 1. 45.*

25. Y będą mieszkać na źiemi, którąm dał słudze memu Iakobowi, w któréy mieszkali oycowie waszy: y będą na niéy mieszkać sami y synowie ich, y synowie synów ich, aż na wieki: a Dawid sługa móy kśiążęćiem ich na wieki.

26. Y uczynię z nimi przymierze pokoiu, przymierze wieczne będźie im: y ugruntuię ie, y rozmnożę, y dam świątynię moię w pośrzodku ich na wieki. *Joan. 12. 34. Psal. 109. 4. y 106. 2.*

27. Y będźie przybytek móy między nimi, a będę im Bogiem, a oni będą mi ludem.

28. Y poznaią narodowie żem ia Pan poświęcaiący Izraela, gdy będźie świątynia moia w pośrzodku ich na wieki.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Gdy iuż będą synowie Izraelscy bespiecznie mieszkać w źiemi swéy, po przywiedźieniu z niewoléy, w ostateczne dni przywiedźie Pan na nie Gog króla z wielkim woyskiem, ale y tego z iego woyskiem wiela porażek zaś zetrze a zniszczy.

1. Y Stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, postaw oblicze swe przećiw Gog, źiemi Magog, kśiążęćiu głowy Mosoch y Thubal: a prorokuy o nim, *Apoc. 20. 7.*

3. Y rzeczesz do niego: To mówi Pan Bóg: Oto ia do ćiebie Gog, kśiążęćia głowy Mosoch y Thubal,

4. Y będę ćię obracał, y włożę wędźidło na czeluśći twoie: y wywiodę ćię, y wszytko woysko twoie, konie, y iezdne ubrane w pancérze wszytkie, mnóstwo wielkie porywaiących kopiią, y tarcz, y miecze.

5. Persowie, Ethyopianie, y Lybianie z nimi, wszyscy z tarczami y w przyłbicach.

6. Gomer, y wszytkie ufy iego, dóm Thogormy, strony północne, y wszytka śiła iego, y narodowie mnodzy z tobą.

7. Spraw się, a zgotuy się, y wszytko mnostwo twoie, które się zgromadźiło do ćiebie, a bądź im za przykazanie.

8. Po długim czaśie nawiedzon będźiesz: w ostateczne lata wnidźiesz do źiemie która się wróćiła od miecza, a zebrana iest z ludźi mnogich na góry Izraelskie, które były puste ustawicznie: ta z na-

Digitized by Google

z narodów iest wywiedźiona, y będą mieszkać w niéy bespiecznie wszyscy.

9. A wstępuiąc iako burza przyydźiesz, y iako obłok, abyś zasłonił źiemię ty y wszytkie ufy twoie, y narodów wiele z tobą.

10. To mówi Pan Bóg: Onego dnia wstąpią mowy na serce twoie, y umyślisz myśl barzo złą.

11. Y rzeczesz: W targnę do źiemie bez muru, przyydę na spokoyne a mieszkaiące bespiecznie: Ci wszyscy mieszkaią bez muru, a zawór y bram nie maią:

12. Abyś zdźiérał łupy, y przypadał na korzyśći: abyś śćiągnął rękę twoię na te, którzy spustoszeni byli, a potym przywróceni, y na lud który iest zebrany z narodów, który począł pośiadać y bydź obywatelem śrzodku źiemie.

13. Saba y Dedan, y kupcy Tharsis, y wszyscy lwi iéy rzeką tobie: Izali na branie łupów ty idźiesz? oto na rozchwytanie korzyśći zebrałeś mnostwo twoie, abyś zabrał śrebro, y złoto, y wyniósł statek y maiętność, a żebyś złupił łupy niezliczone.

14. Przeto prorokuy synu człowieczy: a mów do Gog: To mówi Pan Bóg: Aza nie onego dnia, gdy będźie mieszkał lud móy Izraelski bespiecznie, wiedźiéć będźiesz?

15. Y przyydźiesz z mieysca twego, z stron północnych, ty y narodów wiele z tobą wśiadaiący na konie wszyscy, lud wielki, y woysko gwałtowne.

16. Y przyćiągniesz na lud móy Izraelski iako obłok, abyś pokrył źiemię. W ostateczne dni będźiesz, y przywiodę ćię do źiemie moiéy: żeby mię poznali narodowie, gdy będę poświęcon w tobie przed oczyma ich, o Gog.

17. To mówi Pan Bóg: Tyś tedy iest on o którymem mówił czasów dawnych w ręce sług moich proroków Izraelskich, którzy prorokowali we dni onych czasów, żem ćię miał przywiéść na nie.

18. Y będźie w on dźień, w dźień przyszćia Gog na źiemię Izraelską, mówi Pan Bóg, wstąpi rozgniewanie moie w zapalczywośći moiéy.

19. A w rzewniwośći moiéy, w ogniu gniewu mego mówiłem. Bo dnia onego będźie wielki rozruch w źiemi Izraelskiéy:

20. Y poruszą się od oblicza mego ryby morskie, y ptastwo powietrzne, y źwiérz polny, y wszelki płaz który się rusza po źiemi, y wszyscy ludźie którzy są na obliczu źiemi, y poprzewracaią się góry, y poupadaią płoty, y każdy mur na źiemię upadnie. *Matth. 24. 29. Luc. 21. 25.*

21. Y zwołam przećiwko niemu ze wszytkich gór moich miecz, mówi Pan Bóg: miecz każdego obróći się na brata iego.

22. A osądzę go morem, y krwią, y dészczem gwałtownym, y kamieniem wielkim: ogniem y śiarką dżdżyć będę nań y na woysko iego, y na narodów wiele które są z nim.

23. Y uwielmożę się, y poświęcę się: a znaiomy będę przed oczyma wiela narodów, y poznaią żem ia Pan.

ROZDZIAŁ XXXIX.

O zabićiu króla Goga, y Magoga, do których śćiérwów zleci się ptastwo y zbieży zwiérz, téż y o nawróceniu ludu z niewoli.

1. A Ty synu człowieczy prorokuy przećiw Gog, y rzeczesz:

To

To mówi Pan Bóg: Owo ia do ćiebie Gog, kśiążęćia głowy Mosoch y Thubal.

2. Y obracać ćię będę, y wywiodę ćię, y uczynię że wyćiągniesz z stron półnoćnych, a przywiodę ćię na góry Izraelskie.

3. Y wytrącę łuk twóy z lewéy ręki twoiéy, y strzały twoie z prawéy ręki twéy wyrzucę.

4. Na górach Izraelskich upadniesz ty y wszytkie ufy twoie, y lud twóy który iest z tobą: źwiérzóm, ptakom y wszem latającym, y źwiérzowi źiemskiemu dałem ćię na pożarćie.

5. Na obliczu pola upadniesz: bom ia rzékł, mówi Pan Bóg.

6. Y puszczę ogień na Magog, y na te którzy mieszkaią na wyspach bespiecznie: a poznaią żem ia Pan.

7. A imię święte moie oznaymię w pośrzodku ludu mego Izraelskiego, a nie zmażę więcéy imięnia mego świętego: y poznaią narodowie żem ia Pan święty Izraelski.

8. Oto przyszedł, y stało się, mówi Pan Bóg: Tenći iest dźień o którymem mówił.

9. Y będą wychodźić obywatele z miast Izraelskich, y palić będą, y spalą oręża, tarcze, y drzewca, łuk, y strzały, y kiie ręczne, y włocznie: będą ie palić ogniem śiedm lat.

10. A nie będą nośić drew z pola, ani rąbać z lasów: bo oręże palić będą ogniem, a złupią te którym były łupem: Y rozchwycą rozchwytacze swe mówi Pan Bóg.

11. Y będźie onego dnia: dam Gog mieysce mianowane za grób w Izraelu: dolinę podróżnych na wschód morza, która uczyni że się zdumieią y miiaiący: a pogrzebą tam Gog y wszytkie zgraie iego, y będźie nazwana doliną mnostwa Gog.

12. A pogrzebą ie dóm Izraelów, aby oczyśćili źiemię, przez śiedm mieśięcy.

13. A pogrzebie go wszytek lud źiemie, y będźie im sławny dźień, któregom się wsławił, mówi Pan Bóg.

14. Y mężo ustawiczne postanawiać będą, przeglądaiące źiemię, którzyby grzebli y szukali tych którzy byli pozostali na obliczu źiemie aby ią oczyśćili: a po śiedmi mieśiącach szukać poczną.

15. Y obcydą przechodzący po źiemi: a uyźrzawszy kość człowieczą postawią podle niéy słup aż ią pogrzebą grobarze w dolinie mnostwa Gog.

16. A imię miasta Ammona, y oczyśćią źiemię.

17. A tak ty synu człowieczy, to mówi Pan Bóg: Mów wszemu lataiącemu, y wszytkim ptakóm, y wszemu źwiérzowi polnemu: Zeydźćie się, spieszćie się, zbieżćie się ze wząd na rzeź moię którą ia wam rzeżę, rzeź wielką na górach Izraelskich: żebyśćie iedli mięso, a krew pili.

18. Mięso mocarzów ieść będźiećie, a krew kśiążąt źiemskich pić będźiećie: baranów, y iagniąt, y kozłów, y byków, y karmnych, y wszech tłustych.

19. Y naiéćie się tłustośći do sytośći, a pić będźiećie krew do upićia, z rzeźi któréy ia narzeżę wam:

20. Y nasyćićie się u stołu moiego koni, y iezdnych mocnych, y wszech mężów walecznych, mówi Pan Bóg.

21. Y położę sławę moię między narody: y uyźrzą wszyscy narodowie sąd móy, którym uczynił,

Digitized by Google

nił, y rękę moię, którąm na nie włożył.

22. A poznaią domy Izraelów, żem ia Pan Bóg ich ode dnia onego, y na potym.

23. Y poznaią narodowie że w nieprawośći swéy był poyman dóm Izraelów, dla tego że mię opuśćili: y zakryłem oblicze moie od nich: y podałem ie w ręce nieprzyiaćiół, y wszyscy polegli od miecza.

24. Według nieczystoty ich a złośći uczyniłem im, y zakryłem oblicze moie od nich.

25. *Przeto to mówi Pan Bóg:* Teraz przywrócę poymanie Jakobowe, y smiłuię się nad wszytkim domem Izraelowym: y wezmę rzewniwość dla imienia mego świętego.

26. Y poniosą sromotę swą, y wszelaki występek którym występowali przećiwko mnie, gdy mieszkać będą w ziemi swéy *bezpiecznie, nikogo się nie boiąc:

27. A gdy ie wrócę z narodów, a zgromadzę ie z źiem nieprzyiaćiół ich, a poświęcon będę w nich przed oczyma wielu narodów:

28. Y poznaią żem ia Pan Bóg ich, przeto żem ie przeniósł do narodów: y zebrał ie do źiemie ich, a nie zostawiłem tam żadnego z nich.

29. Y nie zakryię więcéy oblicza mego od nich, dla tego żem wylał ducha mego na wszytek dóm Izraelów, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XL.

Okazał Pan Prorokowi męża, który rozmierzał miasto Jeruzalem, wzdłuż, y wszérz mury, domy, kośćiół, ołtarze, stoły, y wszytko co potrzebnego, oznaymuiąc mu przyszłe miasta tego zbudowanie.

1. Dwudźiestego y piątego roku zaprowadzenia naszego, na początku roku, dźieśiątego dnia mieśiąca, cztérnastego roku potym iako zburzone iest miasto, tegóż samego dnia stała się nademną ręka Pańska, y przywiódł mię tam.

2. W widzeniach Boskich przywiódł mię do źiemie Izraelskiéy, y zostawił mię na górze barzo wysokiéy: na któréy było iakoby budowanie miasta leżącego ku południu.

3. Y wwiódł mię tam: a oto mąż którego kształt był iako kształt miedźi, a sznur lniany w ręce iego, y trzćina miary w ręce iego, a stał w bramie.

4. Y mówił do mnie tenże mąż: Synu człowieczy, patrz oczyma swemi, y uszyma swemi słuchay, a przyłóż serce swe do wszytkiego co ia ukażę tobie: bo abyć to ukazano, iesteś tu przywiedźion: oznaymi wszytko co ty widźisz domowi Izraelowemu.

5. A oto mur zewnątrz około domu wszędy, a w ręce męża trzćina miary na sześć łokiet y na dłoni: y zmierzył szérokość budowania trzćiną iedną, wysokość téż trzćiną iedną.

6. Y przyszedł do bramy która patrzała ku drodze wschodniéy, y wstąpił po wschodach iéy, y wymierzył próg bramy trzćiną iedną

Digitized by Google

dną szérz, to iest próg ieden trzćiną iedną na szérzą.

7. Y komorę trzćiną iedną na dłuż, a trzćiną iedną na szérzą: a między komorami pięć łokiet.

8. A próg bramy wedle przyśionka bramy wewnątrz trzćiną iedną.

9. Y wymierzył przyśionek bramy na ośm łokći, a czoło iego na dwa łokćia: a przyśionek bramy był wewnątrz.

10. A komory bramy ku drodze wschodniéy trzy z tąd, a trzy z onąd, miara iedną trzech, y miara iedna czół z obu stron.

11. Y wymierzył szérzą progu bramy, dźieśięćią łokiet: a dłużą bramy trzynaśćie łokiet:

12. A kray przed komorami na ieden łokieć: a łokieć drugi kończa z obu stron: a komory na sześć łokiet były z tąd y z owąd.

13. Mierzył téż bramę od dachu komory, aż do dachu iéy, szérokość na dwadźieśćia y pięć łokiet: drzwi przećiw drzwiom.

14. Y uczynił czoła na sześćdźieśiąt łokiet: a u czoła śień bramy zewsząd w około.

15. A przed obliczem bramy, która przychodźiła aż do oblicza przyśionka bramy wnętrznéy, pięćdźieśiąt łokiet.

16. Y okna pochodźiste w komorach, y w czołach ich, które były wewnątrz bramy zewsząd w około: takież téż były w przyśionkach okna w około wewnątrz, a przed czołami malowanie palm.

17. Y wywiódł mię do śieni zewnętrznéy, a oto skarbnice, y tło położone kamieniem w śieni w około: trzydźieśći skarbnic w około tła.

18. A tło na czele bram według długośći bram było na dole.

19. Y wymierzył szérokość od oblicza bramy niższéy, aż do czoła śieni wnętrznéy z nadworza, sto łokiet na wschód, y na północy.

20. Bramę téż która patrzyła ku drodze północnéy śieni zewnętrznéy, wymierzył tak na dłuż iako y na szérz.

21. Y komory iéy trzy z tąd, a trzy z onąd: y czoło iéy, y przyśionek iéy według miary bramy piérwszéy, pięćdźieśiąt łokiet dłużą iéy, a szérzą dwadźieśćia y pięć łokiet.

22. A okna iéy, y przyśionek, y rzezania według miary bramy, która patrzała na wschód: a na śiedm stopniów było wstępowanie do niéy, a przyśionek przed nią.

23. A brama śieni wnętrznéy przećiw bramie północnéy y wschodniéy, y wymierzył od bramy aż do bramy sto łokiet.

24. Y wywiódł mię na drogę południową, a oto brama, która patrzała na południe, y zmierzył czoło iéy, y przyśionek iéy, wedle miar wyższych.

25. Y okna iéy, y przyśionki w około, iako inne okna: pięćdźieśiąt łokiet wzdłuż, a w szérz dwadźieśćia y pięć łokiet.

26. A śiedmią stopniów wstępowano na nię, a przyśionek przededrzwiami iéy: y palmy wyrzezane były, iedna z tąd, a druga z onąd, na czele iéy.

27. Y brama śieni wnętrznéy na drodze południowéy: y wymierzył od bramy aż do bramy na drodze południowéy sto łokiet:

28. Y wwiódł mię do śieni wnętrznéy do bramy południowéy, y wymierzył bramę według miar wyższych.

29. Komorę iéy, y czoło iéy, y przyśionek iéy temiż miarami: y okna iéy, y przyśionek iéy w oko-

około pięćdźieśiąt łokiet wzdłuż, a wszérz dwadźieśćia y pięć łokiet.

30. A przyśionek w około na dłuż dwadźieśćia y pięć łokiet, a na szérz pięć łokiet.

31. A przyśionek iéy ku śieni zewnętrznéy, a palmy iéy na czele: y ośm stopniów było którémi wstępowano do niéy.

32. Y wwiódł mię do śieni wnętrznéy drogą wschodnią y wymierzył bramę wedle miar przerzeczonych.

33. Komorę iéy, y czoło iéy, y przyśionek iéy, iako wyższéy: y okna iéy, y przyśionki iéy w około na dłużą pięćdźieśiąt łokiet, a na szérzą dwadźieśćia y pięć łokiet.

34. A przyśionek iéy, to iest śieni zewnętrznéy: a palmy wyrzezane na czele iéy z tąd, y z onąd: a po ośmi stopniach wstępowanie na nię.

35. Y wwiódł mię do bramy, która patrzyła na północy: y wymierzył według miar wyższych.

36. Komorę iéy, y czoło iéy, y przyśionek iéy, y okna iéy w około, na dłużą pięćdźieśiąt łokiet, a na szérzą pięć y dwadźieśćia łokiet.

37. A przyśionek iéy patrzał ku śieni zewnętrznéy: y ryćie palm na czele iéy z tąd y zowąd: a po ośmi stopniach wstępowanie do niéy.

38. A przy każdéy skarbnicy drzwi na czołach bram: tam omywano całopalenie.

39. A w przyśionku bramy dwa stoły po iednéy, a dwa stoły po drugiéy stronie: aby ofiarowano na nich całopalenia, y za grzéch, y za występ.

40. A przy boku zewnętrznym, który wstępnie do drzwi bramy, która iest ku północy, dwa stoły, a przy drugiéy stronie przed przyśionkiem bramy dwa stoły.

41. Cztéry stoły z tąd, a cztéry stoły z onąd: po bokach bramy ośm stołów było, na których ofiarowano.

42. A cztéry stoły do całopalenia z kamienia kwadratowego uczynione: wzdłuż na półtora łokćia, y wszérz na półtora łokćia, a na zwysz łokieć ieden: na którychby kładźiono naczynie, którym ofiarują całopalenie y ofiarę.

43. A kraie ich na iedną dłoń zakrzywione wewnątrz: a na stolech mięso na ofiarę.

44. A przed bramą wnętrzną komory śpiéwaków w śieni wnętrznéy, która była w boku bramy patrzącéy na północy: a oblicza ich ku drodze południowéy, iedna przy boku bramy wschodniéy, która patrzyła ku drodze północnéy.

45. Y rzékł do mnie: Ta komora, która patrzy ku drodze południowéy, będźie kapłańska, którzy strzegą na straży kośćielnéy.

46. A komora która patrzy ku drodze północnéy, będzie dla kapłanów, którzy strzegą służby ołtarzowéy. Ci są synowie Sadok, którzy przystępuią z synów Lewi do Pana aby mu służyli.

47. Y wymierzył śień na dłużą sto łokiet, y na szérzą sto łokiet, na cztéry granie: y ołtarz przed kośćiołem.

48. Y wwiódł mię do przyśionku kośćielnego, a wymierzył przyśionek pięć łokći z tąd, a pięć łokći z onąd: a szérokość bramy trzy łokćie z tąd, a trzy łokćie z onąd.

49. Długość zaś przyśionka dwanaśćie łokiet, a szérokość iedenaśćie łokiet: a po ośmi stopniach wstępowano do niéy. A słu-

Digitized by Google

słupy były na czołach: ieden z tąd, a drugi z onąd.

ROZDZIAŁ XLI.

O wymierzeniu kościoła, sieni, świątnice świętszéy, y wszech innych rzeczy ku kościołowi należących.

1. Y Wwiódł mię do kościoła, y zmierzył czoła, sześć łokiet wszérz z tąd, a sześć łokiet z onąd, szérzą przybytku.

2. A szérokość bramy dźiesięć łokiet była: a boki bramy, pięć łokiet z tąd, a pięć łokiet z onąd: y wymierzył długości iego czterdźieśći łokiet, a szérokości dwadźieśćia łokiet.

3. A wszedszy wewnątrz wymierzył na czole bramy dwa łokćia: a bramy na sześć łokiet: a szérokość bramy śiedm łokiet.

4. Y zmierzył długość iego dwadźieśćia łokiet, a szérokośći iego dwadźieśćia łokiet, przed obliczem kośćioła: Y rzékł do mnie: To iest święte świętych.

5. Y wymierzył śćianę domu sześć łokiet: a szérokość boku cztéry łokćie ze wszząd około domu.

6. A boki, bok do boku, dwa kroć trzydźieśći y trzy: a były wychodzące, któreby wchodźiły przez śćianę domu na bokach w około, żeby dźierżały, a nie dotykały się śćiany kośćielnéy.

7. A plac był w okrąg wstępuiący wzgórę kręconym wschodem, a na salę kośćielną prowadźił w około: przeto szérszy był kośćiół wzgórę: a tak ze z podku chodzono ku górze na śrzodek.

8. Y widźiałem w domu wysokość w około, y założone boki pod miarą trzćiny na sześć łokiet,

9. A szérokość śćiany pobocznéy zewnątrz pięć łokiet: y był wnętrzny dóm w bokach domowych.

10. A między skarbnicami szérokośći dwadźieśćia łokiet około domu zewsząd:

11. A drzwi boku na modlitwę: drzwi iedne ku drodze półnoćnéy, a drzwi iedne ku drodze południowéy: a szérokość mieysca na modlitwę pięć łokiet w około.

12. A budowanie które było odłączone y obrócone ku drodze patrzącéy ku morzu wszérz śiedmdźieśiąt łokiet. A śćiana budowania pięć łokiet na szérzą w około: a dłuż iéy dźiewięćdźieśiąt łokiet.

13. Y zmierzył długość domu, sto łokiet: y budowanie które było odłączone, y śćiany iego wzdłuż sto łokiet.

14. A szérokość przed obliczem domu: y onego które było odłączone na wschód sto łokiet.

15. Y zmierzył długość budowania przećiw onemu które było odłączone na zadźie: ganki z obu stron na sto łokiet: y kośćiół wnętrzny y przyśionki śieni.

16. Progi y okna pochodźiste, y ganki w około po trzech stronach przećiwko progu każdego, y położone drzewem w koło, w okrąg: a źiemia aż do okien, a okna zamknione na de drzwiami.

17. Y aż do domu wnętrznego, y z nadworza po każdéy śćienie w około wewnątrz, y zewnątrz, podług miary.

18. Y uczynione Cheruby y palmy: a palma między Cherubem a Cherubem, a dwoie oblicze miał Cherub.

19. Oblicze człowiecze podle palmy z téy strony, a oblicze lwie podle palmy z drugiéy strony wyrażone po wszytkim domu w około.

20.

Digitized by Google

20. Od ziemie aż do wiérzchu drzwi Cherubim, y palmy wyrażone były na ściénie kościelnéy.

21. Próg na cztéry granie, a oblicze świątynie, weyźrzenie przećiwko weyźrzeniu.

22. Ołtarza drzewianego wysokość na trzy łokćie: a długość iego na dwa łokćie, a węgły iego, y długość iego, y ściany iego drzewiane. Y mówił do mnie: Toć iest stół przed Panem.

23. A dwoie drzwi były w kośćiele, y w świątyniéy.

24. A we dwoygu drzwi z obudwu stron dwoie drzwiczki były, które się spółem zwiérały: bo dwoie drzwi było z oboiéy strony wrót.

25. A były wybite na samych drzwiach kośćielnych Cherubim, y ryćie palm, iako y na śćianach też były wyrażone. Przeto y mięższe były drzewa na czele przyśionka zewnątrz.

26. Nad którymi okna pochodźiste, y podobieństwo palm z tąd y z owąd na śćiankach przyśionku, według boków domu y szérokośći śćian.

ROZDZIAŁ XLII.

Opisuie pałace skarbne, y inne rzeczy, które się śćiągaią ku potrzebam kośćielnym, iakoby miały bydź pobudowane.

1. Y Wywiódł mię do śieni zewnętrznéy drogą wiodącą ku północy, y wwiódł mię do skarbnice, która była przećiw odłączonemu budowaniu, y przećiw domowi leżącemu ku północy.

2. Przed obliczem długośći, sto łokiet drzwi półnoocnych, a szérokośći pięćdźieśiąt łokiet.

3. Przećiwko dwadźieśćia łokiet śieni wewnętrznéy, y przećiw tlą położonemu kamieniem śieni zewnętrznéy, gdźie był ganek złączony z gankiem troiakim.

4. A przed skarbnicami przechodzenie na dźieśięći łokiet na szérzą, do wnętrznośći patrzaiąc drogi na ieden łokieć. A drzwi ich na północy.

5. Gdźie były skarbnice na wiérzchu niższe, bo trzymały na sobie ganki, które z nich wychodźiły, ze spodnich y ze śrzednich budowania.

6. Bo były trzy piętra, a nie miały słupów, iako były słupy w śieniach: przetoż wychadzały ze spodnich y ze śrzednich od ziemie pięćdźieśiąt łokiet.

7. A ganek w koło podle skarbnic, które były na drodze śieni zewnętrznéy przed skarbnicami: długość iego pięćdźieśiąt łokiet.

8. Bo długość była skarbnic śieni zewnętrznéy pięćdźieśiąt łokiet, a długość przed obliczem kośćioła, sto łokiet.

9. A pod skarbnice one było wchodzenie od wschodu słońca, gdy kto wchodźił do nich z śieni zewnętrznéy.

10. Na szérokośći ganku okrągłego śieni, która była ku drodze wschodniéy, przed budowaniem osobnym, a były przed budowaniem skarbnice.

11. A droga przed obliczem ich według podobieństwa skarbnic, które były na drodze półnoocnéy: według długośći ich, tak y szérokość ich: y wszytko weśćie do nich, y podobieństwa, y drzwi ich.

12 Według drzwi skarbnic, które były na drodze patrzącéy ku wiatru z południa: drzwi na początku drogi, która droga była

przed

przed przyśionkiem odłączonym wchodzącym drogą wschodnią.

13. Y rzékł do mnie: skarbnice północne, y skarbnice południowe, które są przed budowaniem odłączonym, te są skarbnice święte, w których iadaią kapłani, którzy przystępuią do Pana do świątynie świętych: tam będą kłaść święte świętych, y ofiarę za grzéch, y za występ: bo mieysce święte iest.

14. A gdy wnidą kapłani, nie wynidą z świątynie do śieni zewnętrznéy: a tam schowaią szaty swe w których służą, bo święte są: y obloką się w insze szaty, a tak wynidą do ludu.

15. A gdy dokonał miar domu wnętrznego, wywiódł mię drogą bramy, która patrzała ku drodze wschodniéy, y zmierzył ią zewsząd w około.

16. A zmierzył przećiw wiatru wschodniemu, trzćiną pomiary pięć set trzćin, trzćiną pomiary w około.

17. Y zmierzył téż przećiw wiatru północnemu pięć set trzćin trzćiną pomiary w około.

18. Y ku wiatru południowemu wymierzył pięć set trzćin, trzćinę pomiary w koło.

19. A ku wiatru zachodniemu wymierzył pięćset trzćin trzćiną pomiary.

20. Na cztéry wiatry wymierzył mur iéy zewsząd w około, długość na pięć set łokiet, y szérokość na pięć set łokiet dźielącą między Świątynią a mieyscem ludu pospolitego.

ROZDZIAŁ XLIII.

Widźi Prorok wielmożność a chwałę Bożą wchodzącą do kośćioła, a okazał mu Bóg sposób y wypis kośćioła, miarę ołtarza na ofiary, y o ofiarach.

1. Y Wiódł mię do bramy, która patrzała na drogę wschodu słońca.

2. A to chwała Boga Izraelskiego szła drogą wschodową: a głos miała iako głos wód wielkich, a źiemia się świéćiła od maiestatu iego.

3. Y widźiałem widzenie na kształt widzenia którem widźiał, gdy był przyszedł aby zatraćił miasto: a kształt wedle widzenia którem widźiał u rzéki Chobar: y padłem na oblicze swoie.

4. A maiestat Pański wszedł do kośćioła drogą bramy, która patrzała na wschód słońca.

5. Y podniósł mię duch, y wwiódł mię do śieni wnętrznéy: a oto pełen był dóm chwały Pańskiéy.

6. Y usłyszałem mówiącego do mnie z domu, a mąż który stał podle mnie,

7. Rzékł do mnie: Synu człowieczy, mieysce stolice moiéy, y mieysce stóp nóg moich, gdźie mieszkam w pośrzodku synów Izraelowych na wieki: a nie zmażą więcéy dóm Izraelski imięnia mego świętego, sami y królowie ich wszeteczeństwy swemi, y upadlinami królów swych, y wyżynami swemi.

8. Którzy zbudowali próg swóy podle progu mego, y podwoie swe podle podwoiów moich: a mur był między mną a nimi: y zmazali imię święte moie obrzydłośćiami

Digitized by Google

które czynili: przetom ie wyniszczył w gniewie moim.

9. A tak teraz niech oddalą wszeteczeństwo swe, y upadliny królów swych odemnie: a będę mieszkał w pośrzodku ich zawsze.

10. A ty synu człowieczy, ukaż domowi Izraelskiemu kośćiół, a niechay się wstydzą nieprawośći swych, a niech zmierzą budowanie;

11. A niech się zasromaią wszego co czynili: Wizerunek domu, y budowania tego wyszćia, y wchodzenia, y wszytko opisanie iego, y wszytkie przykazania iego, y wszytek porządek iego, y wszytkie ustawy iego ukaż im, y napiszesz przed ich oczyma: aby strzegli wszytkiego opisania iego, y przykazania iego, y czynili ie.

12. Ten iest zakon domu na wierzchu góry: Wszytka granica iego w około, iest świątynia świętych: ten tedy iest zakon domu.

13. A te miary ołtarza łokćiem naprawdźiwszym, który miał łokieć y dłoń: łono iego był łokieć, y łokieć na szérzą, a granica iego aż do kraiu iego, y w około, dłoń iedna, to téż była wysokość ołtarza.

14. A od łona źiemie aż do kraiu naniższego dwa łokćia, a szérokośći łokieć ieden: a od kraiu mnieyszego, aż do kraiu więtszego cztéry łokćie, a szérz na ieden łokieć.

15. A sam Ariel na cztéry łokćie: a od Ariela aż ku górze cztéry rogi.

16. A Ariel dwanaśćie łokiet wzdłuż, na dwanaśćie łokiet w szérz czworograniasty, y na równe granie.

17. A kray cztérnaśćie łokiet na dłużą, y cztérnaśćie na szérzą, na cztéry granie iego: a korona około niego na pół łokćia: a łono iego na łokćiu w około: a stopnie iego obrócone na wschód słońca.

18. Y rzékł do mnie: Synu człowieczy, to mówi Pan Bóg: Te są ustawy ołtarza, w którykolwiek dźień zbudowany będźie: aby na nim ofiarowano całopalenie, y krew wylewano.

19. Y dasz kapłanóm y Lewitóm, którzy są z naśienia Sadok, którzy przystępnią do mnie, mówi Pan Bóg, aby mi ofiarowali ćielca z stada za grzéch.

20. A wźiąwszy ze krwie iego, włożysz na cztéry rogi iego, y na cztéry węgły kraiu, y na koronę w około: y oczyśćisz ji y poświęćisz.

21. Y weźmiesz ćielca który będźie ofiarowan za grzéch, a spalisz go na mieyscu odłączonym domu za świątynią.

22. A wtórego dnia ofiaruiesz kozła kóz niepokalanego za grzéch: y oczyśćią ołtarz, iako oczyśćili ćielcem.

23. A gdy dokonasz oczyśćiać iego, ofiaruiesz ćielca z stada niepokalanego, y barana z trzody niepokalanego.

24. Y ofiaruiesz ie przed obliczem Pańskim: y wrzucą kapłani na nię soli, y ofiarują ie całopaleniem Panu.

25. Siedm dni oczynisz kozła za grzéch na każdy dźień: y ćielca z stada, y barana z bydła niepokalane ofiarować będą.

26. Siedm dni oczyśćiać będą ołtarz, y ochędożą ji, y napełnią rękę iego.

27. A wypełniwszy dni, ósmego dnia y daléy uczynią kapłani na ołtarzu całopalenia wasze, y

Digitized by Google

co za pokóy ofiaruią: a będę wam miłościw, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XLIV.

O bronie zamknioney, o zakazaniu aby obcy człowiek nie wchodził do kościoła, o kapłaniech y Lewitach, co za obyczaiów maią używać.

1. Y Obróćił mię ku drodze bramy świątynie zewnętrznéy, która patrzała na wschód słońca, a była zamkniona.

2. Y rzékł Pan do mnie: Ta brama zamkniona będźie: nie będźie otworzona, y mąż nie wnidźie przez nię: bo Pan Bóg Izraelski wszedł przez nię: y będźie zamkniona

3. Kśiążęćiu. Kśiążę samo będźie śiedźiéć w niéy, aby iadło chléb przed Panem: drogą bramy przyśionka wchodźić będźie, a drogą iéy wychodźić.

4. Y przywiódł mię drogą bramy półnoçnéy przed oblicze domu: y uyźrzałem ano napełniła chwała Pańska dóm Pański: y padłem na oblicze moie.

5. Y rzékł do mnie Pan: Synu człowieczy połóż serce twoie, a patrz oczyma twemi, y uszyma twemi słuchay wszytkiego co ia mówię do ćiebie: o wszytkich ceremoniach domu Pańskiego, y o wszech zakoniech iego: y położysz serce twoie na drogach kośćielnych po wszytkich wyśćiach świątynie.

6. Y rzeczesz do drażniącego mnie domu Izraelowego: To mówi Pan Bóg: Miéyćie dosyć na wszech złośćiach waszych domie Izraelów:

7. Przeto że w wodźićie syny obce, nie obrzezane na sercu, y nie obrzezane na ćiele, żeby byli w świątyniéy moiéy, y mazali dom móy: y ofiarowaćie chleby moie, tłustość y krew: y łamiećie przymierze moie wszémi złośćiami waszémi.

8. A nie strzegliśćie przykazania świątynie moiéy: y postawiliśćie stróże obrządów moich w świątyni moiéy sami sobie.

9. To mówi Pan Bóg: Żaden cudzoźiemiec nieobrzezany na sercu, y nieobrzezany na ćiele, nie wnidźie do świątynie moiéy: żaden syn obcy, który iest w pośrzodku synów Izraelowych.

10. Ale y Lewitowie, którzy daleko odstąpili odemnie w błędźie synów Izraelskich, y zbłądźili odemnie za bałwany swemi, y nieśli nieprawość swoię:

11. Będą w świątyniéy moiéy stróżmi y wrotnymi bram domu, y sługami domu: oni będą bió całopalenia, y ofiary ludu: y oni stać będą przed nimi aby im służyli.

12. Przeto iż służyli im przed oczyma bałwanów ich, y byli domowi Izraelowemu zgorszeniem nieprawośći; przetom podniósł rękę moię na nie mówi Pan Bóg, y poniosą nieprawość swoię:

13. A nie przybliżą się do mnie aby mi sprawowali urząd kapłański: ani przystąpią do żadnéy świątnice moiéy podle świętynie świętych: ale poniosą sromotę swoię, y złośći swe które czynili.

14. Y poczynię ie odźwiernymi domu na wszelkiéy posłudze iego, y na wszytko co się dźiać będźie w nim.

15. Lecz kapłani y Lewitowie synowie Sadok, którzy strzegli obrzędów świętynie moiéy, gdy błądźili synowie Izraelswi odemnie, ći przystąpią do mnie, aby mi

Digitized by Google

mi służyli: y stać będą przed oczyma memi, aby mi ofiarowali tłustość y krew, mówi Pan Bóg.

16. Ci wnidą do świątynie moiéy: ći też przystąpią do stołu mego aby mi służyli, y strzegli obrzędów moich.

17. A gdy będą wchodźić do bram śieni wnętrznéy, obloką szaty lniane: a nie wnidźie na nie nic wełnianego, gdy służą w bramach śieni wnętrznéy, y wewnątrz.

18. Czapki lniane będą na głowach ich, y ubranie płóćienne będźie na biodrach ich, a nie będą się opasować w poćie.

19. A gdy wynidą do śieni zewnętrznéy do ludu, zewloką szaty swe w których służyli, y położą ie w skarbnicy świątynie, a obloką się w inne szaty: a nie poświęcą ludu szatami swemi.

20. Głowy też swéy golić nie będą, ani włosów zapuszczać: ale niech strzygąc przystrzygaią głów swoich.

21. Y wina niech nie piie żaden kapłan kiedy ma wniśdź do śieni wnętrznéy.

22. Y wdowy y porzucone niech niepoymuią za żony: ale panny z naśienia domu Izraelowego: ale y wdowę która będźie wdową po kapłanie, poymą.

23. A lud móy uczyć będą co za różność między rzeczą świętą a splugawioną, y między rzeczą czystą a nieczystą, okażą im.

24. A gdy będźie spór, stać będą na sądźiech moich, y sądźić będą: praw moich y przykaznia mego we wszech świętach uroczystych strzédz będą, y szabbaty moie święćić będą.

25. A do umarłego człowieka nie wnidą, aby się nie zmazali: chyba do oyca y do matki, y do syna y do córki, y do brata y do śiostry, która drugiego męża nie miała: którémi się mazać będą.

26. A gdy będźie oczyśćiony, naliczą mu śiedm dni.

27. A w dźień weszćia swego do świątynie, do śieni wnętrznéy aby mi służył w świątyni, ofiaruie za grzéch swóy, mówi Pan Bóg. *Deut. 18. a 1. Num. 18. c. 20.*

28. A nie będą miéć dźiedźictwa, iam dźiedźictwo ich: y ośiadłośći nie daćie im w Izraelu, bom ia ośiadłość ich.

29. Ofiarę y za grzéch, y za występ oni ieść będą: y każdy szlub w Izraelu ich będźie. *Exod. 22. d. 29.*

30. Y piérwiastki wszech piérworodnych, y wszytkie mokre ofiary ze wszech które ofiaruią, kapłańskie będą: y piérwiastki pokarmów waszych dawać będźiećie kapłanowi, aby oddał błogosławieństwo domowi twemu. *Lev. 22. b. 8.*

31. Żadnéy zdechliny, ani połmanego od źwiérzów, z ptaków, y z bydła, nie będą ieść kapłani.

ROZDZIAŁ XLV.

O mieyscu święconym, na którym miała bydź Świątnica świętych, o sprawiedliwośći miary y wagi, o rozmaitych ofiarach.

1. A Gdy poczniećie źiemię losem dźielić, oddźielćie piérwiastki Panu poświątne z źiemie, na długą pięć y dwadźieśćia tyśięcy, a na szérzą dźieśięć tyśięcy: poświątnym to będźie we wszéy granicy iego w około.

2. A będźie z każdéy strony poświęcone pięćset a pięćset na cztery strony w około: a pięćdźieśiąt łokći na przedmieśćie iego w około.

3. A od téy miary wymierzysz

wzdłuż

wzdłuż dwadźieśćia y pięć tyśięcy, a wszérz dźieśięć tyśięcy: a na tym będźie kośćiół y świątynia świętych.

4. Poświątne z źiemie będźie kapłanóm sługóm świątnice, którzy przystępuią do służby Pańskiéy: y będźie im mieysce na domy, y na świątynią świętośći.

5. A dwadźieśćia y pięć tyśięcy wzdłuż, a dźieśięć tyśięcy wszérz będźie dla Lewitów, którzy posługuią w domu: ći pośiędą dwadźieśćia skarbnic.

6. A na ośiadłość miasta daćie pięć tyśięcy wszérz, a wzdłuż dwadźieśćia y pięć tyśięcy, podług oddźielenia świątynie, na wszytek dóm Izraelski.

7. Kśiążęćiu téż z tąd y z owąd na oddźielenie świątynie, y na ośiadłość miasta, przed oddźieleniem świątynie, y przed ośiadłośćią miasta od boku morza aż do morza, a od boku wschodniego aż do wschodu słońca: A długość według każdéy strony od granice zachodniéy, aż do granice wschodniéy.

8. Z źiemie będźie miał ośiadłość w Izraelu: y nie będą daléy pustoszyć kśiężęta ludu mego, ale źiemię dadzą domowi Izraelskiemu według pokolenia ich.

9. To mówi Pan Bóg: Dosyć miéyćie na tym kśiążęta Izraelskie: nieprawośći y łupiestwa zaniechayćie, a sądy y sprawiedliwość czyńćie: oddźielćie granice wasze od ludu mego, mówi Pan Bóg.

10. Waga sprawiedliwa, y Ephi sprawiedliwe, y bat sprawiedliwy będźie u was.

11. Ephi y bat równe y w iednę miarę będą: żeby bat brał dźieśiątą część korca, a Ephi dźieśiątą część korca: według miary korca będźie pomierzanie ich. *Exod. 30. b. 13. Lev. 27. c. 25. Num. 3. g. 47.*

12. A sykiel dwadźieśćia pieniędzy ma. A dwadźieśćia syklów, y pięć y dwadźieśćia syklów, y piętnaśćie syklów, grzywnę czynią.

13. Y te są piérwiastki, które weźmiećie: szóstą część ephy z korca pszenice, y szóstą część ephy z korca ięczmienia.

14. Miara téż oliwy, bat oliwy, dźieśiąta część korca iest: a dźieśięć batów korzec czynią: bo dźieśięć batów napełniaią korzec.

15. Y barana iednego z trzody dwuset z tych, które chowaią Izrael na ofiarę, y na całopalenie, y na zapokoyne dla oczyśćienia za nie, mówi Pan Bóg.

16. Wszytek lud źiemski będźie powinien ten podatek kśiążęćiu Izraelskiemu.

17. A na kśiążęćiu będą całopalenia y ofiara, y mokre ofiary, na uroczyste święta, y na Sobboty, y na wszytkie uroczyste święta domu Izraelowego: on będźie czynił za grzéch ofiarę, y całopalenie, y zapokoyne ofiary na oczyśćienie za dóm Izraelski.

18. To mówi Pan Bóg: Piérwszego dnia mieśiąca weźmiesz ćielca z stada niepokalanego, a oczyśćisz świątynią.

19. A weźmie kapłan ze krwie która będźie za grzéch, y włoży na podwoie domu, y na cztéry węgły kraiu ołtarza, y na podwoie bramy, y śieni wnętrznéy.

20. Y tak uczynisz śiódmego dnia z mieysca za każdego który nie wiedźiał, a błędem zwiedźion iest: y oczyśćisz za dóm.

21. W piérwszym mieśiącu czternastego dnia mieśiąca będźiećie mieć uroczyste święto Paszchy: śiedm dni przaśniki iedźione będą.

22.

22. Y uczyni kśiążę dnia onego za śię y za wszytek lud źiemski, ćielca za grzéch.
23. A w święto śiedmiu dni, będźie czynił całopalenie Panu śiedm ćielców, y śiedm baranów niepokalanych na każdy dźień przez śiedm dni: a za grzéch koźła kóz na każdy dźień.
24. Y ofiarę ephi do ćielca, a ephi do barana uczyni, y oliwy hin przy każdym ephi.
25. Siódmego mieśiąca, piętnastego dnia mieśiąca, w święto uroczyste, uczyni iako wyższéy powiedźiano przez śiedm dni, tak za grzéch, iako za całopalenie, y ofiarę, y oliwę.

ROZDZIAŁ XLVI.

Wchodzenie y wychodzenie do kośćioła, iako było, y co miano ofiarować.

1. TO mówi Pan Bóg: Brama śieni wnętrznéy, która patrzy na wschód, będźie zamkniona przez sześć dni w które robią. A w dźień Sobotny będźie otworzona: ale y w dźień piérwszy mieśiąca będźie otworzona.
2. Y wnidźie kśiążę drogą przyśionku bramy z zewnątrz, y stać będźie u progu bramy: a będą czynić kapłani całopalenie iego, y zapokoyne ofiary iego: a będźie śię modlił na progu bramy, y wnidźie: lecz brama nie będźie zamkniona aż do wieczora.
3. Y będźie śię modlił lud źiemski u drzwi onéy bramy w Soboty, y na nowie przed Panem.
4. A całopalenie to ofiaruie kśiążę Panu: w dźień Sobotny sześć baranków niepokalanych, y barana niepokalanego.
5. A obiaty ephi do barana, a do baranków obiatę którą da ręka iego: a oliwy hin do każdego ephi.
6. A na dźień nowego mieśiąca ćielca z stada niepokalanego: y sześć baranków, y baranów będą niepokalane.
7. Y ephi do ćielca, ephi téż do barana uczyni obiaty: a do baranków, iako naydźie ręka iego: a oliwy hin do każdego ephi.
8. A gdy ma wniśdź kśiążę, drogą przyśionku bramy niech wnidźie, y tąż drogą niechay wynidźie.
9. Lecz gdy będźie wchodźił lud źiemski przed Pana na dni uroczyste: który wnidźie bramą północną aby śię kłaniał, niech wynidźie drogą bramy połudnowéy: a kto wchodźi drogą bramy południowéy, niech wynidźie drogą bramy północnéy: nie wraca śię drogą bramy którą wszedł ale przećiwko niéy wynidźie.
10. A kśiążę w pośrzodku ich z wchodzącymi wnidźie, a z wychodzącymi wynidźie.
11. A w iarmarki, y na uroczyste dni, będźie obiata ephi do ćielca, y ephi do barana, a iagnięty będźie ofiara, ile da ręka iego, a oliwy hin do każdego ephi.
12. A gdy czynić będźie kśiążę dobrowolne całopalenie, abo zapokoyne dobrowolne Panu: otworzą mu bramę która patrzy na wschód, y będźie czynił całopalenie swe, y zapokoyne swe, iako zwykło bywać w dźień Sobotny: a wynidźie, y zawrą bramę gdy wynidźie.
13. Y baranka tegorocznego niepokalanego będźie czynił całopaleniem co dźień Panu: zawsze rano czynić ie będźie.
14. Y uczyni obiatę nań co poranek, szóstą część ephi, a oliwy

Digitized by Google

wy trzecią część hin, aby była zmie-
szana z białą mąką: obiata Panu
zakonna ustawiczna y wieczna.
15. Uczyni baranka, y obiatę,
y oliwę co poranek: całopalenie
wieczne.
16. To mówi Pan Bóg: Ieśli da
kśiążę dar któremu z synów swych:
dźiedźictwo iego będźie z synów
iego, pośiędą ie dźiedźicznym
prawem.
17. A ieśli co odkaże z dźie-
dźictwa swego któremu z sług
swoich, będźie iego aż do roku
odpustu, y wróći się do kśiążę-
ćia: lecz dźiedźictwo iego, sy-
nóm iego będźie.
18. A nie weźmie kśiążę z dźie-
dźictwa ludu gwałtem, y z ośia-
dłośći ich: ale z ośiadłośći swéy
da dźiedźictwo synóm swym: żeby
się nie rozpraszał lud mój każdy
od ośiadłośći swéy.
19. Y wwiódł mię przez we-
śćie które było z boku bramy do
skarbnic świątnice do kapłanów,
które patrzyły na północy, a by-
ło tam mieysce patrzące na zachód.
20. Y rzékł do mnie: To iest
mieysce gdźie będą warzyć ka-
płani za grzéch y za występ:
gdźie będą warzyć obiatę aby nie
wynośili do śieni zewnętrznéy, y
aby był poświęcony lud.
21. Y wywiódł mię do śieni ze-
wnętrznéy, y obwiódł mię po czté-
rech kątach śieni: a oto śionka
była w kąćie śieni każdéy, śion-
ka w każdym kąćie śieni.
22. We cztérech kąćiech śieni,
śionki rozłożone, cztérdźieśći ło-
kiet wzdłuż, a trzydźieśći wszérz,
iednéy miary cztéry były.
23. A ściana w około obtaczaiąc
ca cztéry śionki: y kuchnie poczy-
nione były pod gankami w około.
24. Y rzékł do mnie: Ten iest
dóm kuchen, w którym warzyć bę-
dą słudzy domu Pańskiego ofiary
ludu.

ROZDZIAŁ XLVII.

O wodach, które z kośćioła wychodźiły, a znaczyły Chrzest święty, granice źiemie świętéy, która miała bydź podźielona dwu-naśćie pokoleniu Izraelskiemu, y przychodnióm.

1. Y Obróćił mię ku drzwióm
domu, a oto wody wychodźiły z
pod proga domu na wschód słoń-
ca: bo oblicze domu patrzyło na
wschód słońca: a wody schodźi-
ły na prawy bok kośćioła na po-
łudnie ołtarza.
2. Y wywiódł mię drogą bramy
północnéy, a obróćił mię ku dro-
dze przed bramą zewnętrzną, na
drogę która patrzyła na wschód
słońca, a oto wody wyléwaiące
z boku prawego.
3. Gdy wychodźił mąż na wschód
słońca, który miał sznur w ręce
swéy, a wymierzył tyśiąc łokiet:
y przewiódł mię przez wodę aż
do kostek.
4. I zaś wymierzył tyśiąc, y
przewiódł mię przez wodę aż do
kolan.
5. Y wymierzył tyśiąc, y prze-
wiódł mię przez wodę aż do bió-
rek. Y wymierzył tyśiąc, potoku
któregom niemógł przebrnąć: bo
się podniosły były wody głębo-
kiego potoku, który niemoże bydź
przebrniony.
6. Y rzékł do mnie: Zaisteś wi-
dźiał synu człowieczy, y wywiódł
mię, y obróćił do brzegu potoku.
7. A gdym się obróćił, alić po
brzegu potoku drzewa barzo wie-
le z obudwu stron.
8. Y rzékł do mnie: Te wody
które wychodzą do mógił piasku
wschodniego, a schodzą na równi-
ną

nę puszczy, wnidą do morza, y wynidą, a będą uzdrowione wody.

9. A wszelka dusza żywiąca, która płaza, gdźiekolwiek przyjdźie potok, będźie żywa: y będźie ryb dosyć wiele: gdy tam przyidą te wody, y będźie uzdrowieno, y żyć będźie wszytko, dokąd przydźie potok.

10. Y będą stać nad nimi rybitwi, od Engaddi aż do Engallim suszenie niewodów będźie: wiele rodzaiów będą ryby iego, iako ryby morza wielkiego, mnostwa zbytniego:

11. Lecz na brzegach iego y na błotach nie będą uzdrowione bo się w solne żupy obrócą.

12. A nad potokiem wyrośćie na brzegach iego z obudwu stron wszelkie drzewo owoc rodzące: nie opadnie list z niego, y nie ustanie owoc iego: na każdy mieśiąc przynieśie nowy owoc, bo wody iego z świątnice wynidą: y będźie owoc iego na pokarm, a liśćie iego na lekarstwo.

13. To mówi Pan Bóg: Ta iest granica, w którey pośiędźiećie źiemię dwoienaśćie pokolenie Izraelowe: bo Jozeph dwoiaki sznur ma.

14. A pośiędźiećie ią każdy rownie iako y brat iego: nad którą podniosłem rękę moię żebym dał oycóm waszym: y dostanie się wam ta źiemia w ośiadłość.

15. A ta iest granica źiemie: ku stronie półnecney od morza wielkiego drogą Hethalon, idącym do Sedada,

16. Emath, Berotha, Sabarim, które iest między granicą Damaszku a między granicą Emath, dóm Thychon, który iest podle granice Auran.

17. Y będźie granica od morza aż do śieni Enan, granicą Damaszku, y od północy do północy: granica Emath strona północna.

18. A strona wschodnia z pośrzód Auran, y z pośrzód Damaszku, y z pośrzód Galaad, y z pośrzód źiemie Izraelskiéy, Iordan rozgraniczaiący do morza wschodniego, będźiećie też mierzyć stronę wschodnią.

19. A strona południowa na południe od Thamara aż do wód przećiwieństwa Kades: a potok aż do morza wielkiego: a to iest strona południowa na południe:

20. A strona morza, morze wielkie od granice na prost, aż przydźiesz do Emath: ta iest strona morza.

21. Y podźielićie sobie tę źiemię według pokoleń Izraelowych:

22. Y weźmiećie ią w dźiedźictwo sobie, y przychodniom którzy przystaną do was, którzy spłodzą syny w pośrzodku was: a będą wam iako tu rodźicy między synami Izraelowymi: z wami będą się dźielić ośiadłośćią w pośrzodku pokoleni Izraelowych.

23. A przy którym kolwiek pokoleniu przychodźień będźie, tam mu daćie ośiadłość, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XLVIII.

O rozmierzeniu źiemie każdemu pokoleniu, kśiążęćiu, kapłanóm, Lewitóm, y o dwunaśćie bron według dwunaśćie pokoleń Izraelskich.

1. Y Te imiona pokoleń od granic północnych podle drogi Hethalon idącym do Emath, śień Enan granica Damaszku ku północy podle drogi Emath. Y będźie mu strona wschodnia Morze, Danowi iedna.

Digitized by Google

2. A przy granicy Danowéy, od strony wschodniéy aż do strony morza, Asserowi iedna:

3. A przy granicy Asserowéy, od strony wschodniéy aż do strony morza, Nephtalemu iedna.

4. A przy granicy Nepthali, od strony wschodniéy aż do strony morza Manassemu iedna.

5. A przy granicy Manasse, od strony wschodniéy aż do strony morza, Ephraimowi iedna.

6. A przy granicy Ephraimowéy, od strony wschodniéy aż do strony Morza, Rubenowi iedna.

7. A przy granicy Rubenowéy, od strony wschodniéy aż do strony Morza, Judzie iedna.

8. A przy granicy Iudy, od strony wschodniéy aż do strony Morza, będą pierwoćiny które odłączyćie, pięć y dwadźieśćia tysięcy na szérzą y na dłużą, iako każda część od strony wschodniéy aż do strony Morza: a będźie świątynia w pośrzodku iéy.

9. Piérwoćiny, które odłączyćie Panu, wzdłuż na dwadźieśćia y pięć tysięcy, a wszérz na dźieśięć tysięcy.

10. A te będą piérwoćiny świątynie kapłanów: na północy wzdłuż dwadźieśćia y pięć tysięcy, a ku morzu wszérz dźieśięć tysięcy: ale y na wschód wszérz dźieśięć tysięcy, a na południe wzdłuż dwadźieśćia y pięć tysięcy: a świątynia Pańska będźie w pośrzodku ich.

11. Kapłanóm świątnica będźie z synów Sadok, którzy przystrzegali Ceremoniy moich, a nie błądźili gdy błądźili synowie Izraelowi, iako błądźili y Lewitowie.

12. Y będą ich piérwoćiny z piérwoćin źiemie święte świętych, przy granicy Lewitów.

13. Lecz y Lewitóm także przy granicy kapłanów dwadźieśćia y pięć tysięcy wzdłuż, a wszérz dźieśięć tysięcy. Wszytkie długośći dwadźieśćia y pięć tysięcy, a szérokośći dźieśięć tysięcy.

14. A nie przedadzą z tego, ani zamienią, ani przenoszone będą piérwoćiny źiemi, bo są poświęcone Panu.

15. A pięć tysięcy które zbywaią w szérokośći przez dwadźieśćia y pięć tysięcy, nie poświęcone będą miastu na mieszkanie, y na przedmieśćie, y będźie miasto w pośrzodku iego.

16. A to wymierzenie iego: na stronę północną pięćset y cztéry tysiące, a na stronę południową pięćset y cztéry tysiące: a na stronę wschodnią pięćset y cztéry tysiące: a na stronę zachodnią pięćset y cztéry tysiące.

17. A będźie przedmieśćia mieyskiego na północy dwieśćie y pięćdźieśiąt, a na południe dwieśćie y pięćdźieśiąt, y ku morzu dwieśćie y pięćdźieśiąt, a na zachód dwieśćie y pięćdźieśiąt.

18. A co będźie zbywać wzdłuż, według piérwoćin świątynie, dźieśięć tysięcy na wschód słońca, y dźieśięć tysięcy na zachód, będą iako piérwoćiny świątynie: a będźie zboże z niego na chléb, tym którzy służą miastu.

19. A ći którzy służą miastu, będą robić ze wszech pokoleni Izraelowych.

20. Wszytkie piérwoćiny, dwudźiestu y piąći tysięcy, po dwudźiestu y piąći tysięcy na cztéry granie, będą odłączone na piérwoćiny świątynie, y na osadę miasta.

21. A to co zostanie, kśiążące będźie z każdéy strony piérwoćin świątynie, y osady miasta na przećiwko dwudźiestu y piąći tysięcy piérwoćin aż do granice wschodniéy:

Digitized by Google

dniéy: ale y ku morzu przećiw dwudźiestu y pięći tyśięcy aż do granice morza: takież między częśćiami książęcémi będźie: y będą piérwośiny świątynie y świątynia kośćioła w pośrzodku iego.

22. A z ośiadłośći Lewitów, y z ośiadłośći miasta w pośrzodku częśći książęcych: będźie między granicą Judy y między granicą Beniamina, y książęćiu należéć będźie.

23. Y innym pokoleniom: Od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, Beniaminowi iedna.

24. A przećiw granicy Beniaminowéy, od strony wschodniéy, aż do strony zachodniéy, Simeonowi iedna.

25. A przy granicy Simeonowéy, od strony wschodniéy, aż do strony zachodniéy, Isachar iedna.

26. A wedle granice Isacharowéy, od strony wschodniéy, aż do strony zachodniéy, Zabulonowi iedna.

27. A przy granicy Zabulonowéy, od strony wschodniéy aż do strony morskiéy, Gadowi iedna.

28. A wedle granice Gadowéy, ku stronie południowéy na południe: y będźie granica od Thamar aż do wód przećiwieństwa Kades, dźiedźictwo przećiw morzu wielkiemu.

29. Tać iest źiemia którą puśćićie na los pokoleniom Izrael: y te rozdźiały ich, mówi Pan Bóg.

30. A te wychodżenia miasta: od strony północnéy pięćset y cztéry tyśiące namierzysz.

31. A bramy mieyskie imionmi pokoleni Izraelowych: trzy bramy od północy, brama Rubenowa iedna, brama Judowa iedna, brama Lewi iedna.

32. A na stronie wschodniéy pięćset y cztéry tyśiące: a trzy bramy, brama Iozephowa iedna brama Beniaminowa iedna, brama Danowa iedna.

33. A na stronę południową pięćset y cztéry tyśiące namierzysz: y trzy bramy, brama Simeonowa iedna, brama Isacharowa iedna, brama Zabulonowa iedna.

34. Y ku stronie zachodniéy pięćset y cztéry tyśiące: a bram ich trzy, brama Gadowa iedna, brama Asserowa iedna, brama Nephtali iedna.

35. W około ośmnaśćie tyśięcy, a imię miasta od onego dnia: PAN tamże.

PRO-

Digitized by Google

PROROCTWO DANIELOWE.

Księgi Danielowe, częścią Historią rzeczy przeszłych opisuią, częścią proroctwa przyszłych: a zwłaszcza pewny czas zacność y wielkość królestwa P. Chrystusowego, y przyszcie Antychristowe. Tych kśiąg niektóre częśći, iako pieśń trzech młodźieńców, historią Zuzanny, Bela y smoka którego zabił Daniel, Żydźi y odszczepieńcy z liczby kśiąg świętych odćinaią. Ale ie kośćiół ś. powszechny y starzy Doktorowie, a na imię ś. Ignacius uczeń Apostolski, Tertullianus, Ciprianus, Basilius, Epiphanius, Origenes, Athanasius, Chrisostomus, Theodoretus, Ambrosius, Augustinus, y Koncilium *Trydentskie z nim, za Boskie pismo, iako y inne częśći tegóż Proroka maią.*

ROZDZIAŁ I.

Iako król Nabuchodonozor roskazał swemu marszałkowi, aby z iętców żydowskich wybrał co pięknieyszych młodźieńców, y uczył ie ięzyka Chaldeyskiego, o pokarmie ich, iako chytrze postępowali.

1. ROku trzećiego królestwa Ioakima króla Judzkiego, przyszedł Nabuchodonozor król Babiloński do Jeruzalem, y oblégł ie.

2. Y dał Pan w ręce iego Ioakima króla Judzkiego, y część naczynia domu Bożego, y zawiózł ie do źiemie Sennaar, do domu Boga swego, y wniósł naczynie do domu skarbu Boga swego.

3. Y rzékł król Asphenezowi przełożonemu trzebieńców, aby wwiódł z synów Izraelowych, a z naśienia królewskiego y Pańskiego,

4. Pachołęta w którychby nie było żadnéy zmazy, pięknych urodą, y wyćwiczone we wszelakiéy mądrośći, ostrożne w umieiętnośći, y uczone w nauce, a którzyby mogli stać w pałacu królewskim, aby ich uczył pisma y ięzyka Chaldeyskiego.

5. Y postanowił im król obrok na każdy dźień z potraw swoich, y z wina z którego sam pił, aby wychowani przez trzy lata, potym stali przed obliczem królewskim.

6. Byli tedy między nimi z synów Judzkich, Daniel, Ananiasz, Misael, y Azariasz.

7. Y dał im Przełożony trzebieńców imiona: Danielowi Balthassar: Ananiaszowi, Sydrach: Misaelowi Misach: a Azariaszowi, Abdenago.

8. Lecz Daniel postanowił w sercu swoim żeby się nie mazał z stołu królewskiego, ani winem pi-

Digitized by Google

pićia iego: y prośił przełożonego rzezańćów żeby się nie zmazał.

9. Y dał *Bóg* Danielowi łaskę y miłośierdźie przed obliczem Przełożonego rzezańców.

10. Y *rzékł Przełożony* rzezańców do Daniela: Boię się ia Pana mego króla, który wam postanowił iedło y pićie: który ieśli uyźrzy twarzy wasze chudsze niż innych młodźieńców rówienników waszych, potępićie głowę moię królowi.

11. Y rzékł Daniel do Malasara, którego był postanowił Przełożeny rzezańców nad Danielem, Ananiaszem, Misaelem, y Azariaszem.

12. Doświadcz nas proszę ćię sług twoich przez dźieśięć dni, a niech nam dawaią iarzyny ku iedzeniu, a wodę ku pićiu:

13. A przypatruy się twarzóm naszym, y twarzóm pacholąt które iedzą potrawy królewskie: a iako uyźrzysz uczynisz z sługami twymi.

14. Który usłyszawszy mowę takową, doświadczał ich przez dźieśięć dni.

15. A po dźieśięći dni pokazały się twarzy ich lepsze y ćielistsze niżli wszech pacholąt które iadły potrawy królewskie.

16. Tedy Malasar brał potrawy y wino napoiu ich: a dawał im iarzyn.

17. A tym pacholętam dał Bóg umieiętność, y naukę we wszelakich kśięgach y w mądrośći: a Danielowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia, y snów.

18. A tak gdy się wypełniły dni po których był król rzékł, aby ie wprowadzono, przywiódł ie przełożony rzezańćów przed oczy Nabuchodonozora.

19. A gdy z nimi król rozmawiał, nie naleźli się tacy ze wszytkich, iako Daniel, Ananiasz, Misael, y Azariasz: y stawali przed królem.

20. A wszelkie słowo w mądrośći y w rozumie którego pytał się król u nich, nalazł w nich dźieśięćiorako nad wszytkie wieszczki y czarnokśiężniki, którzy byli we wszytkim królestwie iego.

21. Y był Daniel aż do piérwszego roku Cyrusa króla.

ROZDZIAŁ II.

Gdy Nabuchodonozorowi wieszczkowie wszyscy snu zgadnąć nie mogli, dał ie wybić. Daniel otrzymał za prośbą u Pana Boga, że mu ie oznaymił: które gdy królowi zgadł y wyłożył, król modłę mu dał, y ofiary ofiarować kazał, wyznawaiąc Pana Boga, a wynosząc Daniela.

1. ROku wtórego królestwa Nabuchodonozora, widźiał Nabuchodonozor sen, y zlękł się duch iego, a sen iego odszedł od niego.

2. Y roskazał król aby przyzwano wieszczków, y czarnokśiężników, y czarowników, y Chaldeyczyków, żeby oznaymili królowi sny iego: którzy gdy przyszli, stanęli przed królem.

3. Y rzékł do nich król: Widźiałem sen: a na myśli będąc zatrwożony, niewiém com widźiał.

4. Y odpowiedźieli Chaldeyczycy królowi po Syriysku: królu żyy na wieki: powiédz sen sługóm swym, a wykład iego oznaymiemy.

5. A odpowiadaiąc król rzékł Chaldeyczykóm: Mowa odeszła odemnie: ieśli mi nieoznaymićie snu y wykładu iego, zginiéh

niećie wy, a domy wasze pospolite będą.

6. Lecz ieśli sen y wykład iego powiećie, zapłaty, y dary, y cześć wielką odnieśiećie odemnie: sen tedy y wykład iego pokażćie mi.

7. Odpowiedźieli powtóre, y rzekli: król niech powie sen sługóm swoim, a wykład iego pokażemy.

8. Odpowiedźiał król y rzékł: Zaiste wiém że czas odkupuiećie, wiedząc iż odeszła mowa odemnie.

9. A tak ieśli mi snu nie oznaymićie, ieden iest wyrok o was, żebyśćie wykład fałeszny y zdrady pełny złożyli, abyśćie mówili przedemną ażby czas przeminął. Przeto sen powiédzćie mi, abych wiedźiał że téż wykład iego prawdźiwy powiedaćie.

10. Tedy odpowiedaiąc Chaldeyczycy przed królem, rzekli: Niémasz człowieka na źiemi, któryby mowę twą królu mógł wypełnić: lecz ani żaden z królów wielki y możny, o słowo takowe nie pyta się od żadnego wieszczka, y czarownika, y Chaldeyczyka.

11. Bo mowa o którą się ty pytasz królu ćiężka iest: ani się naydźie żaden ktoby ię oznaymił przed obliczem królewskim: oprócz bogów których obcowanie nie iest z ludźmi.

12. Co usłyszawszy król w zapalczywośći y w gniewie wielkim roskazał, aby zginęli wszyscy mędrcy Babilońscy.

13. A gdy wyszedł dekret, zabiiano mędrce, y szukano Daniela y towarzyszów iego aby zginęli:

14. Tedy Daniel pytał się o prawie, y o wyroku, od Ariocha hetmana żołniérstwa królewskiego, który był wyszedł aby pobił mędrce Babilońskie.

15. Y pytał onego który był wźiął moc od króla, dla czego tak srogi wyrok od oblicza królewskiego wyszedł. Gdy tedy Arioch rzecz oznaymił Danielowi,

16. Daniel wszedszy prośił króla żeby mu dał czas na oznaymienie wykładu królowi.

17. Y wszedł do domu swego, y oznaymił rzecz Ananiaszowi, y Misaelowi, y Azariaszowi towarzyszóm swoim:

18. Aby szukali miłośierdźia od oblicza Boga niebieskiego, około téy taiemnice, a nie zginęli Daniel y towarzysze iego, z innemi mędrcami Babilońskimi.

19. Tedy Danielowi taiemnica przez widzenie w nocy iest obiawiona: y błogosławił Daniel Boga niebieskiego,

20. Y mówiąc rzékł: Niech będźie imię Pańskie błogosławione od wieku aż do wieku: bo iego iest mądrość y moc.

21. Y on odmienia czasy y wieki: przenośi królestwa, y stanowi: daie mądrość mądrym, y umieiętność rozumieiącym naukę.

22. On odkrywa głębokośći y skrytośći, y wié rzeczy w ćiemnośći postanowione: a świątłość z nim mieszka.

23. Tobie Boże oyców naszych wyznawam, y chwalę ćię, żeś mi dał mądrość y moc: y teraz oznaymiłeś mi cośmy ćię prośili, żeś nam mowę królewską otworzył.

24. Potym Daniel wszedszy do Ariocha, którego był naznaczył król, aby wytraćił mędrce Babilońskie, tak mu rzékł: Mędrców Babilońskich nie trać: wiedź mię przed oblicze królewskie, a wykład królowi powiém.

25. Tedy Arioch z kwapieniem w wiódł Daniela do króla, y rzékł mu: Nalazłem człowieka z synów prze-

Digitized by Google

przeprowadzenia Judzkiego, który wykład królowi oznaymi.

26. Odpowiedźiał król, y rzékł Danielowi, któremu imię było Balthazar: Co mniemasz, możeszli mi prawdźiwie oznaymić sen, którym widźiał, y wykład iego?

27. A odpowiadaiąc Daniel przed królem, rzékł: Taiemnice któréy król pyta, mędrcy, czarnokśiężnicy, wieszczkowie, y praktykarze niemogą oznaymić królowi.

28. Ale iest Bóg na niebie który odkrywa taiemnice, który oznaymił tobie królu Nabuchodonozorze, co ma przyśdź czasów ostatecznych. Sen twóy, y widzenia głowy twoiéy na łożu twym, takowe są:

29. Ty królu począłeś myślić na pośćieli twéy coby miało bydź na potym: a który odkrywa taiemnice, pokazał tobie co ma przyść.

30. Mnie téż nie mądrośćią, którąby była we mnie więtsza niźli we wszytkich żywiących, taiemnica ta iest obiawiona: ale aby wykład królowi oznaymion był, ażebyś wiedźiał myśli serca twego.

31. Ty królu widźiałeś, a oto iakoby obraz ieden wielki, obraz on wielki, y obraz wysoki stał przećiw tobie, a poyźrzenie iego było straszne:

32. Tego obrazu głowa była ze złota co lepszego, a pierśi y ramiona z śrébra, brzuch lepak y biodra z miedźi:

33. A goleni żelazne, nóg część niektóra była żelazna, a niektóra gliniana.

34. Takeś widźiał, aż odćięt iest kamień z góry bez rąk, y uderzył obraz w nogi iego żelazne y gliniane, y skruszył ie.

35. Tedy skruszyło się spółem żelazo, skorupa, miédź, śrébro y złoto, y obróćiło się iako w proch letnego boiowiska, które zaniósł wiatr: y nienalazło się im żadne mieysce: a kamień który był uderzył w obraz, stał się górą wielką, y napełnił wszytkę źiemię.

36. Ten iest sen. Wykład téż iego powiémy przed tobą królu:

37. Tyś iest królem królów: a Bóg niebieski królestwo, y moc, y panowanie, y sławę dał tobie:

38. Y wszytko w czym mieszkaią synowie ludzcy, y źwiérzęta polne, ptastwo téż powietrzne dał w rękę twą, a pod mocą twoią wszytko postanowił: a tak tyś iest głową złotą.

39. A po tobie powstanie królestwo insze mnieysze niźli ty, śrébrne, y trzećie królestwo insze miedźiane, które będźie panowało po wszytkiéy źiemi.

40. A królestwo czwarte będźie iako żelazo: iako żelazo kruszy y króći wszytko, tak połamie y pokruszy to wszytko.

41. A iżeś widźiał nóg y palców część skorupy garncarskiéy, a część żelazną: królestwo rozdźielone będźie, które iednak z dużośći żelaza wynidźie, wedle tego iakoś widźiał żelazo zmieszane z skorupą z gliny.

42. A palce nóg częśćią żelazne, a częśćią gliniane, królestwo częśćią będźie mocne, a częśćią skruszone.

43. A żeś widźiał żelazo zmieszane z skorupą z gliny, pomieszaią się wprawdźie naśieniem człowieczym, ale się z sobą nie spoią: iako żelazo niemoże się zmieszać z skorupą.

44. A we dni onych królestw wzbudźi Bóg niebieski królestwo, które się na wieki nie rozprószy, a królestwo iego nie będźie dane ludowi innemu: a połamie y zni-

szczy

szy te wszytkie królestwa, a samo stać będźie na wieki.

45. Wedle tego coś widźiał że z góry odćięt iest kamień bez rąk, y pokruszył skorupę y żelazo, y miedź, y śrebro, y złoto: Bóg wielki pokazał królowi co ma przyść potym, a prawdźiwy iest sen, y wierny wykład iego.

46. Tedy król Nabuchodonozor padł na oblicze swe, y pokłonił się Danielowi, y ofiary y kadzenie kazał aby mu ofiarowali.

47. Mówiąc tedy król, rzekł Danielowi: Prawdźiwie Bóg wasz iest Bogiem bogów, y panem królów, y odkrywaczem taiemnic: ponieważeś ty mógł otworzyć tę taiemnicę.

48. Tedy król wyniósł wysoko Daniela, y darów wiele y wielkich dał mu. Y uczynił go kśiążęćiem nad wszytkimi krainami Babilońskiemi, y przełożonym nad urzędnikami, nad wszytkie mędrce Babilońskie.

49. A Daniel prośił u króla, y przełożył nad sprawami krainy Babilońskiey, Sydracha, Misacha y Abdenaga: a sam Daniel był we drzwiach królewskich.

ROZDZIAŁ III.

Nabuchodonozor postawił złoty bałwan, y roskazał, aby mu wszyscy modłę dawali. A gdy trzey młodźieńczykowie Iudzcy niechćieli, wrzucono ie do pieca ognistego, ogień im nic nie zaszkodźił, ale owszem tam będąc, modlili się Panu Bogu, y chwalili go, wyięte potym z pieca, król podwyższył.

1. NAbuchodonozor król uczynił bałwan złoty, na wzwysz sześćdźieśiąt łokiet, a na szerzą sześć łokiet, y postawił ji na polu Dura krainy Babilońskiey:

2. A tak król Nabuchodonozor posłał aby zebrano przednie Pany, urzędniki, y sędźie, kśiążęta, y tyrany, y starosty, y wszytkie przełożone krain, aby się zeszli na poświącanie bałwana, który był wystawił król Nabuchodonozor.

3. Tedy się zgromadźili przedni Panowie, urzędnicy, y sędźiowie, kśiążęta, y tyranni, y przedni ludźie, którzy byli na władzach postanowieni, y wszyscy przednieyszy z krain, aby się zeszli na poświęcenie bałwana, który był podniósł król Nabuchodonozor, y stali przed bałwanem, który był postawił król Nabuchodonozor.

4. A woźny wołał duże: Wam mówię ludóm, narodóm, y ięzykóm:

5. W godźinę którey usłyszyćie głos trąby, y piszczałki, y cytry, fletnie, y harfy, y symphonała, y wszelakiey muzyki, padszy pokłońćie się bałwanowi złotemu, który postawił król Nabuchodonozor.

6. A ktoby upadszy nie pokłonił się, ten teyże godźiny będźie wrzucon w piec ognia pałaiącego.

7. Potym tedy skoro usłyszeli wszyscy narodowie głos trąby, piszczałki, y cytry, fletni, y harfy, y symphonału, y wszelakiey muzyki: upadszy wszyscy narodowie, pokolenia, y ięzyki, kłaniali się bałwanowi złotemu, który postawił król Nabuchodonozor.

8. A wnet tegoż czasu przystąpiwszy mężowie Chaldeyscy oskarżyli Żydy:

9. Y rzekli Nabuchodonozorowi królowi: Królu żyy na wieki:

10. Ty królu dałeś wyrok, aby każdy człowiek, któryby usłyszał głos trąby, piszczałki, y cytry, fle-

Digitized by Google

fletni, y harfy, y symphonału, y wszelakiéy muzyki, aby upadł y pokłonił się obrazowi złotemu:

11. A ktoby upadszy niepokłonił się, żeby był wrzucon w piec ognia gorającego.

12. Są tedy mężowie Żydowie, któreś postanowił nad sprawami krain Babilońskich, Sydrach, Misach, y Abdenago: ći mężowie wzgardźili, królu, wyrokiem twoim: bogóm twym nie służą: y bałwanowi złotemu któryś podniósł nie kłaniaią się.

13. Tedy Nabuchodonozor w zapalczywośći y w gniewie roskazał aby byli przywiedzeni Sydrach, Misach, y Abdenago: które wnet przywiedźiono przed oblicze króla.

14. Y mówiąc Nabuchodonozor król, rzékł im: Poprawdźieli Sydrach, Misach, y Abdenago, bogóm moim nie służyćie, y bałwanowi złotemu którym postanowił nie kłaniaćie się?

15. Przeto teraz ieśliśćie gotowi, któreykolwiek godźiny usłyszyćie głos trąby, piszczałki, cytry, fletni, y harfy, y symphonału, y wszelakiéy muzyki, padnyéie y pokłońćie się bałwanowi którym uczynił: a ieśli się nie pokłonicie, téyże godźiny będźiecie wrzuceni w piec ognia gorniącego: a któryż iest Bóg który was wyrwie z ręki moiéy?

16. Odpowiadaiąc Sydrach, Misach, y Abdenago, rzekli królowi Nabuchodonozorowi: Nie trzeba nam o téy rzeczy odpowiadać tobie.

17. Bo oto Bóg nasz któremu służymy, może nas wyrwać z pieca ognia pałaiącego, y z ręku twoich, o królu, wybawić.

18. A ieśliby niechćiał, niech będźie wiadomo tobie królu, że bogóm twoim nie służymy, y bałwanowi złotemu któryś wystawił nie kłaniamy się.

19. Tedy Nabuchodonozor napełniony iest zapalczywośćią: y poyźrzenie twarzy iego odmieniło się na Sydrach, Misach, y Abdenago: y roskazał żeby rospalono piec śiedmkroć więcéy niźli był zwyczay palić.

20. A mężóm co mocnieyszym z woyska swego roskazał aby związawszy nogi Sydrach, Misach, y Abdenago, wrzućili ie w piec ognia gorniącego.

21. Y na tych miast oni mężowie związani, z ubraniami swemi, y z czapkami, y bótami, y szatami, wrzuceni są w pośrzód pieca ognia pałaiącego.

22. Bo roskazanie królewskie przynagliało: a piec był barzo rospalony. Lecz męże one którzy byli wrzućili Sydrach, Misach, y Abdenago, pobił płomień ogniowy.

23. A ći trzéy mężowie, to iest, Sydrach, Misach, y Abdenago wpadli w pośrzód pieca ognia pałaiącego związani.

Tego, co idźie potym, nie nalazłem w księgach Żydowskich.

24. Y chodźili w pośrzód płomienia chwaląc Boga, y błogosławiąc Panu.

25. A stoiąc Azariasz tak się modlił, y otworzywszy usta swe w pośrzód ognia, rzékł:

26. Błogosławionyś iest Panie Boże oyców naszych, y chwalebne y sławne imię twoie na wieki:

27. Boś sprawiedliwy iest we wszytkich rzeczach któreś nam uczynił: y wszytkie sprawy twe prawdziwe, a drogi twoie proste, y wszytkie sądy twoie prawdźiwe.

28. Abowiem sądy swoie prawdźiwe uczyniłeś według wszego

Digitized by Google

coś na nas dopuśćił, y na miasto święte oyców naszych Jeruzalem: boś w prawdźie y w sądźie przywiódł to wszytko dla grzéchów naszych.

29. Bośmy grzészyli, y źleśmy czynili odstępuiąc od ćiebie: y wystąpiliśmy we wszytkim:

30. A niesłuchaliśmy, aniśmy strzegli przykazania twego, aniśmy czynili iakoś nam roskazał, aby się nam dobrze działo.

31. A tak wszytko coś przywiódł na nas, y wszytko coś nam uczynił, sprawiedliwymeś sądem uczynił:

32. Y dałeś nas w ręce nieprzyiaćiół naszych niesprawiedliwych y złośćiwych, y przestępników, y królowi niesprawiedliwemu, y nagorszemu nad wszytkę źiemię.

33. A teraz niemożemy ust otworzyć: sromotą y hańbą staliśmy się sługóm twoim, y tym którzy ćię chwalą.

34. Prośimy ćię abyś nas na wieki nie podawał dla imięnia twego, a nierozruszał przymierza twego.

35. A nieoddalay od nas miłośierdźia twego, dla Abrahama umiłowanego twego, y Izaaka sługi twego, y Izraela świętego twego:

36. Do którycheś mówił obiecuiąc żeś miał rozmnożyć naśienie ich iako gwiazdy niebieskie, y iako piasek który iest na brzegu morskim:

37. Bo nas ubyło Panie, więcéy niżli wszytkich narodów, y jesteśmy dźiś podli na wszytkiéy źiemi, dla grzéchów naszych.

38. Y nie mamy tego czasu kśiążęćia, y hetmana, y proroka, ani całopalenia, ani ofiary, ani obiaty, ani kadzenia, ani mieysca piérwoćin przed tobą,

39. Żebyśmy mogli znaleść miłośierdźie twoie: ale z umysłem skruszonym y z duchem upokorzonym niech będźiem przyięći.

40. Iako w całopaleniu baranów y wołów, y iako w tyśiącach baranków tłustych: tak niechay będźie ofiara nasza dźiśia przed tobą, abyć się podobała: bo niémasz zawstydzenia ufaiącym w tobie.

41. A teraz idźiem za tobą ze wszytkiego serca, y boiémy się ćiebie, y szukamy oblicza twego.

42. Nie zawstydzay nas: ale uczyń z nami według łaskawośći twoiéy, y według mnostwa miłośierdźia twego.

43. A wyrwi nas według dźiwów twoich: a day chwałę imięniowi twemu Panie:

44. A niech będą zawstydzeni wszyscy którzy pokazuią sługóm twoim złośći, niech będą zawstydzeni wszelką mocą twoią, a śiła ich niechay będźie pokruszona:

45. A niech wiedzą żeś ty iest Pan Bóg sam, y chwalebny na okręgu źiemie.

46. A słudzy królewscy, którzy ie byli wrzućili, nieprzestawali podpalać pieca naphtą, y zgrzebiami, y smołą, y winnym chróstem,

47. A płomień wychodźił nad piecem na czterdźieśći y dźiewięć łokći:

48. Y wypadł y popalił które nalazł podle pieca z Chaldeyczyków.

49. A anioł Pański stąpił z Azariaszem y z towarzyszmi iego w piec y wyrzućił płomień ogniowy z pieca,

50. Y uczynił śrzód pieca iakoby wiatr rośisty przewiéwaiącym,

Digitized by Google

cy, y nie *dotknął* się ich zgoła ogień, ani *zasmućił*, ani żadnéy przykrośći nie uczynił.

✡ 51. Tedy ći trzéy iakoby iednémi usty chwalili, y wysławiali, y błogosławili Boga w piecu, mówiąc:

✡ 52. Błogosławiony iesteś Panie Boże oyców naszych: y chwalebny y sławny, y wywyższony na wieki: y błogosławione imię chwały twoiéy, y chwalebne y wywyższone po wszytkie wieki.

✡ 53. Błogosławionyś iest w kośćiele świętym chwały twoiéy: y przenachwalebnieyszy y przenasławnieyszy na wieki.

✡ 54. Błogosławionyś iest na stolicy królestwa twego: y przenachwalebnieyszy, y przenawyższeńszy na wieki.

✡ 55. Błogosławionyś iest który wypatruiesz przepaśći, a śiedźisz na Cherubim, y chwalebny y naprzewyższeńszy na wieki.

✡ 56. Błogosławionyś iest na utwiérdzeniu niebieskim: y sławny, y chwalebny na wieki.

✡ 57. Błogosławćie wszytkie sprawy Pańskie Panu, chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 58. Błogosławćie aniołowie Pańscy Panu, chwalćie y wywyższayćie go na wieki.

✡ 59. Błogosławćie niebiosa Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki. *Psal. 148. a. 3.*

✡ 60. Błogosławćie wody wszytkie które są na niebie Panu: chwalćie y wywyższayćie go na wieki.

✡ 61. Błogosławćie wszytkie mocy Pańskie Panu: chwalćie y wywyższayćie go na wieki.

✡ 62. Błogosławćie słońce y mieśiąco Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 63. Błogosławćie gwiazdy niebieskie Panu: chwalćie a wywyszayćie go na wiekk

✡ 64. Błogosławćie wszelki dżdżu y rosso Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 65. Błogosławćie wszytkie wiatry Boże Pana: chwalćie a wywyższayćie go wieki.

✡ 66. Błogosławćie ogniu y gorąco Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 67. Błogosławćie źimno y ćiepło Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 68. Błogosławćie rosy y śrzón Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 69. Błogosławćie mróz y źimno Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 70. Błogosławćie lody y śniegi Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 71. Błogosławćie nocy y dni Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 72. Błogosławćie światłość y ćiemnośći Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 73. Błogosławćie błyskawiće y obłoki Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 74. Niech błogosławi źiemia Pana: niech chwali y wywyższa go na wieki.

✡ 75. Błogosławćie góry y pagórki Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 76. Błogosławćie wszytko rodzące na źiemi Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 77. Błogosławćie źrzódła Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 78. Błogosławćie morza y rzéki Panu: chwalćie a wywyższayćie go na wieki.

✡ 79. Błogosławćie wieloryby-

bo-

Digitized by Google

bestyie, y wszytko co się rucha w wodach Panu: chwalćie a wywyższaycie go na wieki.

✠ 80. Błogosławćie wszyscy ptacy powietrzni Panu: chwalćie a wywyższaycie go na wieki.

✠ 81. Błogosławćie wszytkie bestyie y bydło Panu: chwalćie a wywyższaycie go na wieki.

✠ 82. Błogosławćie synowie ludzcy Panu: chwalćie a wywyższaycie go na wieki.

✠ 83. Niech błogosławi Izrael Pana: niech go chwali, a wywyższa go na wieki.

✠ 84. Błogosławćie kapłani Pańscy Panu: chwalćie a wywyższaycie go na wieki.

✠ 85. Błogosławćie słudzy Pańscy Panu: chwalćie a wywyższaycie go na wieki.

✠ 86. Błogosławćie duchowie y dusze sprawiedliwych Panu: chwalćie a wywyższaycie go na wieki.

✠ 87. Błogosławćie święći a pokornego serca Panu: chwalćie a wywyższaycie go na wieki.

✠ 88. Błogosławćie Ananiaszu, Azariaszu, Misaelu Panu: chwalćie a wywyższaycie go na wieki. Bo wydarł nas z piekła, y wybawił z ręki śmierći, y wyiął nas z pośrzodku płomienia pałaiącego, y z pośrzód ognia wyrwał nas.

✠ 89. Wyznawaycie Panu bo dobry, bo na wieki miłośierdźie iego.

✠ 90. Błogosławćie wszyscy chwalcy Panu Bogu Bogów: chwalćie y wyznawaycie mu: bo na wszytkie wieki miłośierdźie iego.

Póty w Żydowskim niémasz: a cośmy położyli, z Edycyiéy Theodotiona przełożono iest.

91. Tedy król Nabuchodonozor zdumiał się, y wstał prędko, y rzékł panóm swoim: Izaliśmy nie trzech mężów wrzućili w pośrzód ognia spętanych? którzy odpowiadaiąc królowi, rzekli: Prawdźiwie królu.

92. Odpowiedźiał, y rzékł: Oto ia widzę oztérech mężów rozwiązanych y chodzących w pośrzodku ognia: a żadnego naruszenia niémasz w nich: a osoba czwartego podobna synowi Bożemu.

93. Tedy przystąpił Nabuchodonozor do drzwi pieca ognia pałaiącego, y rzékł: Sydrachu, Misachu, y Abdenagu, słudzy Boga wysokiego, wynidźćie a przydźćie. Y natychmiast wyszli Sydrach, Misach, y Abdenago z pośrzodku ognia.

94. A zgromadźiwszy się książęta, urzędnicy, y sędźiowie, y możni królewscy, oględowali męże one, iż żadnéy mocy nie miał ogień nad ćiały ich, y włos głowy ich nie przypalił się, y szarawary ich nie odmieniły się, ani zapach ognia nie przeszedł przez nie.

95. Tedy krzyknąwszy Nabuchodonozor, rzékł: Błogosławiony Bóg ich, to iest, Sydracha, Misacha, y Abdenaga, który posłał anioła swego, a wybawił sługi swe którzy weń wierzyli, a słowo królewskie odmienili: y wydali ćiała swe aby nie służyli ani się kłaniali żadnemu Bogu, wyiąwszy Bogu swemu.

96. Przetóż odemnie wydan iest ten wyrok, aby wszelki naród, pokolenie, y ięzyk, którykolwiek mówił bluźniérstwo przećiw Bogu Sydracha, Misacha, y Abdenaga, zginął, a dóm iego aby był zburzony: bo niémasz innego Boga, któryby tak mógł wybawiać.

97. Tedy król podwyższył Sydracha, Misacha, y Abdenaga, w krainie Babilońskiéy.

Digitized by Google

98. NABUCHODONOZOR król, wszem ludźiém, narodóm, y ięzykóm, którzy mieszkalą po wszytkiéy źiemi. Pokóy wam niech się rozmnaża.

99. Znaki y dźiwy uczynił u mnie Bóg wysoki.

100. A tak podobało mi się opowiadać znaki iego, bo wielkie są: y cuda iego bo mocne: a królestwo iego królestwo wieczne, y władza iego do rodzaiu y rodzaiu.

ROZDZIAŁ IV.

Sen drugi Nabuchodonozorowi o drzewie podćiętym, sam Daniel wyłożył, że go miano wygnać z królestwa na wielką nędzę, przetóż upomina go, aby iałmużnami swe grzéchy zmywał. Ziśćił się przed się sen dla pychy iego, aż gdy Pana Boga wyznał, toż na swe królestwo zaś przywrócon.

1. IA Nabuchodonozor byłem spokoynym w domu moim, y kwitnący na pałacu moim:

2. Widźiałem sen który mię przestraszył: y myśli moie na łożu moim, y widzenia głowy moiéy strwożyły mię.

3. Y przez mię wydan iest wyrok, żeby przywiedźiono przed oczy moie wszytkie mędrce Babilońskie, ażeby mi wykład snu oznaymili.

4. Tedy przychodźili wieszczkowie, czarnoksiężnicy, Chaldeyczycy, y praktykarze, y powiedźiałem sen przed nimi: a wykładu iego nie pokazali mi:

5. Aż towarzysz Daniel wszedł przed oczy moie, któremu imię Balthassar, wedle imienia Boga mego, który ma ducha bogów świętych sam w sobie, y powiedźiałem przed nim sen.

6. Balthassarze przednieyszy z wieszczków, gdyż ia wiém iż ducha bogów świętych masz w sobie, a wszelka taiemnica nie iest tobie niepodobna: widzenia snów moich którem widźiał, y wykład ich powiédz.

7. Widzenie głowy moiéy na łożu moim: Widźiałem, ano drzewo na śrzód źiemie, a wysokość iego zbytnia.

8. Wielkie drzewo y mocne: a wysokość iego dośięgaiąca nieba: widzenie iego było aż do granic wszytkiéy źiemie.

9. Liśćie iego barzo piękne, a owoc iego zbytni: y pokarm wszytkich na nim. Pod nim mieszkały źwiérzęta, y bestyie, na gałęźiu iego mieszkali ptacy powietrzni: a z niego iadło każde ćiało.

10. Widźiałem w widzeniu głowy moiéy na pośćieli moiéy a oto czuiący y święty z nieba zstąpił:

11. Wołał mocno, y tak mówił: Porąbćie drzewo, a obetnićie gałęźie iego, otrząśćie liśćie iego, a rozprószćie owoce iego: niech ućieką bestyie które pod nim są, y ptacy z gałęźia iego.

12. Wszakże iednak pnia korzenia iego w źiemi zaniechayćie: a niech będźie związany łańcuchem żelaznym y miedźianym na trawach które na polach są, a rosą niebieską niech będźie skropiony, a z źwiérzęty część iego w trawie źiemnéy.

13. Serce iego od człowieczego niech się zmieni, a serce źwiérzęce niech mu będźie dane: a niech śiedm czasów odmieni się nad nim.

14. W wyroku czuiących postanowiono iest, a mowa świętych y żądanie: aż poznaią żywiący,

iż

iż Nawyższy panuie w królestwie ludźi, a komukolwiek zechce da ie, a napodleyszego człowieka stanowi nad nim.

15. Ten sen widźiałem ia król Nabuchodonozor: a tak ty Balthassarze powiédz coprędzéy wykład: bo wszyscy mędrcy królestwa mego nie mogą mi wykładu powiedźieć: ale ty możesz, bo duch bogów świętych iest w tobie.

16. Tedy Daniel którego imię Balthassar począł sam w sobie milcząc myślić iakoby przez iednę godźinę: y myśli iego trwożyły go. A odpowiadaiąc król, rzékł: Balthassarze, sen y wykład iego niech ćię nie trwoży. Odpowiedźiał Balthassar y rzékł: Panie móy, sen tym którzy ćię nienawidzą, a wykład iego nieprzyiaćiołom twoim niech będźie.

17. Drzewo któreś widźiał wysokie y mocne, którego wysokość śięga aż do nieba, a widzenie iego po wszéy źiemi,

18. A gałęźie iego barzo piękne, y owoc iego zbytni, a pokarm wszytkich na nim, pod nim mieszkaiące bestyie polne, a na gałęźiach iego przebywaiący ptacy powietrzni:

19. Tyś iest królu, któryś się rozwielmożył y rozmógł: a wielmożność twoia urosła, y dośięgła aż do nieba, a władza twoia do granic wszytkiéy źiemie.

20. A iż widźiał król czuiącego y świętego zstępuiącego z nieba, y mówiącego: Porąbćie drzewo, a skażćie ie: wszakóż pnia korzenia iego w źiemi zaniechayćie, a niech będźie zwiąszany żelazem y miedźią na trawie w polu, a rosą niebieską niech będźie kropiony, a z źwiérzęty niech będźie pokarm iego, aż śiedm czasów przemieni się nad nim:

21. Ten iest wykład wyroku Nawyższego, który przyszedł na pana mego króla.

22. Wyrzucą ćię od ludźi, a z bydłem y z bestyiami, y z źwiérzem będźie mieszkanie twoie, y trawę iako wół ieść będźiesz, a rosą niebieską kropion będźiesz: śiedm téż czasów odmienią się nad tobą, aż doznasz że Nawyższy panuie nad królestwem ludźi, a komukolwiek zechce dawa ie.

23. A iż roskazał aby zostawiono pień korzenia iego, to iest drzewa: królestwo twoie dostanie się tobie, gdy poznasz że władza iest niebieska.

24. Przeto królu niechéj się podoba rada moia, a grzéchy twoie iałmużnami odkupuy: a nieprawośći twe miłośierdźiem nad ubogimi: podobno odpuśći grzéchy twoie. *Eccl. 3. d. 33.*

25. Wszytko to przyszło na Nabuchodonozora króla.

26. Po skończeniu dwunaśćiu mieśięcy przechodźił się na pałacu Babilońskim.

27. Y odpowiedźiał król y rzékł: Izali nie to iest Babilon wielki, którym ia zbudował na dóm królestwa w śile mocy moiéy, y w sławie ozdoby moiéy?

28. A gdy ieszcze mowa była w uśćiech królewskich, głos spadł z nieba: Tobie mówią Nabuchodonozorze królu: królestwo twe odéydźie od ćiebie,

29. Y od ludźi wyrzucą ćię, a z bydłem y z źwiérzęty będźie mieszkanie twoie: trawę iako wół ieść będźiesz, a śiedm czasów odmienią się nad tobą, aż doznasz że Nawyższy panuie w królestwie człowieczym, a komukolwiek zechce, dawa ie.

30. Teyże godźiny wypełniła się mowa nad Nabuchodonozorem,

y

Digitized by Google

y od ludźi wyrzucony iest, y trawę iadł iako wół, y rosą niebieską ćiało iego zmoczone iest: aż włosy iego na kształt orłów urosły, a paznokćie iego iako ptaków.

31. A tak po skończeniu dni ia Nabuchodonozor podnióśłem w niebo oczy moie, a rozum móy był mi przywróćon: y błogosławiłem Nawyższego, a żywiącego na wieki chwaliłem y sławiłem: bo władza iego władza wieczna, a królestwo iego na naród y naród.

32. Y wszyscy obywatele źiemscy u niego za nic są poczytani: bo według woléy swéy czyni tak z woyskiem niebieskim, iako y z obywatelmi źiemskimi: a niémasz ktoby się sprzećiwił ręce iego, a mówił mu: Przeczoś uczynił?

33. Tegóż czasu smysł móy wróćił się do mnie, y przyszedłem do czći y ozdoby królestwa mego: y osoba moia wróćiła się na mię: a panowie moi, y urzędnicy moi szukali mię, y przywróconem iest na królestwo moie: y wielmożność większa mi była przydana.

34. A tak teraz ia Nabuchodonozor chwalę, y wielbię, y wysławiam króla niebieskiego: bo wszytkie sprawy iego prawdźiwe, a drogi iego sądy: y chodzące w pysze uniżyć może.

ROZDZIAŁ V.

Balthassar król piie z naczynia kośćielnego, uyźrzał na śćienie rękę a ona pisze, którego pisma wyczytać, ani wyłożyć żaden nie mógł, chyba Daniel: y podług iego wykładu stało się, iż mu królestwo odięte, a dane Daryuszowi.

1. BAlthassar król uczynił ucztę wielką na tyśiąc przednich panów swych, a każdy z nich pił podług swego wieku.

2. Roskazał tedy iuż piiany, aby przynieśiono naczynie złote y śrébrne, które był zabrał Nabuchodonozor oćiec iego z kośćioła, który był w Ieruzalem, żeby pili z nich król, y panowie przedni iego, y żony iego, y nałożnice.

3. Tedy przynieśiono naczynia złote y śrébrne które był zabrał z kośćioła który był w Jeruzalem, y pili nimi król y przedni panowie iego, żony y nałożnice iego.

4. Pili wino, y chwalili bogi swe złote y śrébrne, miedźiane, żelazne, y drewniane, y kamienne.

5. Teyże godźiny ukazały się palce iako ręki człowieczéy piszącéy przećiw lichtarzowi na śćienie sale królewskiéy: a król patrzał na członki ręki piszącéy.

6. Tedy twarz królewska zmieniła się, a myśli iego trwożyły go, a spoienia nérek iego słabiały, a kolana iego iedno o drugie się tłukły.

7. A tak zawołał król mocno, aby przywiedźiono czarnokśiężniki, Chaldeyczyki, y praktykarze. A mówiąc król rzékł do mędrców Babilońskich: którykolwiek to pismo wyczyta, a wykład iego mi oznaymi: w szarłat ubran będźie, a łańcuch złoty będźie miał na szyiéy, a trzećim w królestwie moim będźie.

8. Tedy wszedszy wszyscy mędrcy królewscy, nie mogli ani pisma wyczytać, ani wykładu królowi pokazać.

9. Z czego król Balthassar barzo się zafrasował, y zmieniła się twarz iego: lecz y panowie przedni iego trwożyli się.

10. A królowa dla rzeczy która się przydała królowi y przednim pa-

Digitized by Google

panóm iego, weszła do domu uczty a przemówiwszy rzekła: Królu żyy na wieki: niech ćię nie trwożą myśli twoie, y niech się nie mieni twarz twoia.
11. Iest mąż w królestwie twoim, który ducha bogów świętych ma w sobie: a za dni oyca twego umieiętność y mądrość nalazły się w nim: bo y król Nabuchodonozor oćiec twóy uczynił go przednieyszym nad czarnokśiężnikami, czarownikami, Chaldeyczykami, y praktykarzami, oćiec mówię twóy królu.
12. Iż duch więtszy, y rostropność, y rozum, y wykład snów, y obiawienie taiemnic, y rozwiązanie zawiązałych rzeczy nalazły się w nim, to iest, w Danielu, któremu król dał imię Balthassar. Teraz tedy niech przyzową Daniela, a powié wykład.
13. Wprowadzony tedy iest Daniel przed króla. Do którego przemowę uczyniwszy król rzékł: Tyś iest Daniel z synów poymania Judzkiego, którego przywiódł oćiec móy król z żydowskiéy źiemie?
14. Słyszałem o tobie że masz ducha bogów: a iż nauka, y wyrozumienie, y mądrość więtsze nalazły się w tobie.
15. A teraz weszli przed mię mądrzy czarnokśiężnicy, aby to pismo czytali, y wykład iego aby mi ukazali: y nie mogli wykładu mowy téy wypowiedźiéć.
16. A iam słyszał o tobie, że możesz wykładać trudne rzeczy y zawiązałe rozwiązać: a tak ieśli możesz pismo wyczytać, y wykład mi iego oznaymić, w szarłat ubran będźiesz, y złoty łańcuch będźiesz miał na szyiéy, y trzećim w królestwie moim kśiążęćiem zostaniesz.
17. Na co odpowiadaiąc Daniel, rzékł przed królem: Dary twoie tobie niech będą, a upominki domu twego inszemu day: wszakże pismo przeczytam tobie królu, y wykład iego pokażę tobie.
18. O królu, Bóg nawyższy dał Nabuchodonozorowi oycu twemu królestwo, y wielmożność, sławę, y cześć.
19. A dla wielmożnośći którą mu był dał, wszyscy narodowie, pokolenia, y ięzyki drżały, y bały się go: które chćiał, zabiiał: a które chćiał ubiiał: które téż chćiał wywyższał: a które chćiał zniżał.
20. Lecz gdy się podniosło serce iego, y duch iego zatwardźiał na pychę, złożon iest z stolice królestwa swego, y odięta iest sława iego:
21. Y wygnan był od synów ludzkich, ale y serce iego między źwiérzęty położono było, y z osły leśnymi było mieszkanie iego: trawę téż iadł iako wół, y rosą niebieską ćiało iego zmoczone było, aż poznał że Nawyższy ma moc w królestwie ludzkim, a kogokolwiek zechce postanowi na nim.
22. Ty téż Balthassarze synu iego, nie uniżyłeś serca twego, gdyżeś to wszytko wiedźiał:
23. Aleś się podniósł przećiw Panu niebieskiemu: y naczynie domu iego przynieśiono przed ćię: a ty, y panowie twoi, y żony twoie, y nałożnice twoie, piliśćie wino z nich: a k temu bogi śrébrne, y złote, miedźiane, żelazne, kamienne, y drewniane, którzy nie widzą, ani słyszą, ani czuią, chwaliłeś: a Boga który ma tchnienie twe w ręce swéy, y wszytkie drogi twoie, nie uczćiłeś.
24. Przeto od niego posłan iest ósło-

Digitized by Google

członek ręki która to pisała, co iest wyrażono.

25. A toć iest pismo które iest rozłożone: MANE, THECEL, PHARES.

26. A ten iest wykład mowy. MANE: przeliczył Bóg królestwo twoie, y dokonał go.

27. THECEL: Zważonyś na wadze, y znaleziónyś mnièy maiącym.

28. PHARES: Rozdźielone iest królestwo twoie, y dano ie Medóm y Persóm.

29. Tedy z roskazania królewskiego obleczony iest Daniel w szarłat, y włożono łańcuch złoty na szyię iego: Y obwołano o nim, że miał władzą trzeći w królestwie iego.

30. Téyże nocy zabit iest Balthassar król Chaldeyski.

31. A Darius Medczyk nastąpił na królestwo, gdy mu było sześćdźieśiąt lat y dwie.

ROZDZIAŁ VI.

Daniel przełożony nad starostami, oskarżony z zawiśći do króla, wsadzony do lwiéy iamy, ale go Bóg wyswobodźił. Y roskazał król Dariusz wszędy, aby się bali Boga Danielowego.

1. Podobało się Dariuszowi, y postanowił nad królestwem sto y dwadźieśćia panów, aby byli we wszytkim królestwie iego.

2. A nad nimi troie kśiążąt, z których był iednym Daniel: aby im panowie czynili liczbę, a król nie miał trudnośći.

3. A tak Daniel przewyższał wszytkie kśiążęta y pany: bo duch Boży dośszy był w nim.

4. A król myślił go postanowić nad wszytkim królestwem: dla czego kśiążęta y panowie szukali przyczyny, aby naleźli na Daniela z strony króla, a żadnéy przyczyny ani podeyźrzenia naleźć nie mogli, ponieważ był wierny, a żadna wina, ani podeyźrzenie nie naydowało się w nim.

5. Rzekli tedy mężowie oni: Nienaydźiemy na Daniela tego żadnéy przyczyny, chyba snadź w zakonie Boga iego.

6. Tedy kśiążęta y panowie podchwyćili króla, y tak mu rzekli: Dariuszu królu, żyy na wieki:

7. Uradźiły wszytkie kśiążęta królestwa twego, urzędnicy y panowie, rada y sędźiowie, aby wyszedł dekret y wyrok królewski: Aby każdy ktoby prośił iakiéy prośby od któregożkolwiek Boga albo człowieka, aż do trzydźiestu dni, iedno ćiebie królu, był wrzucón do dołu lwiego.

8. A tak teraz królu potwierdź wyrok, a napisz dekret: aby się nie odmieniło co iest postanowiono od Medów y Persów, ani się godźiło przestąpić nikomu.

9. Król tedy Dariusz wydał dekret y postanowił.

10. Czego gdy się Daniel dowiedźiał, to iest, iż prawo postanowione, wszedł do domu swego: a otworzywszy okna na sali swéy przećiw Jeruzalem, trzech czasów w dźień klękał na kolana swoie y chwalił, y wyznawał przed Bogiem swoim, iako y przedtym był zwykł czynić.

11. Tedy mężowie oni dworniéy się wywiaduiąc naleźli Daniela modlącego się y proszącego Boga swego.

12. Y przystąpiwszy mówili królowi o wyrok: królu azaś nie postanowił aby każdy człowiek któryby prośił którego z bogów y z ludźi aż do trzydźieśći dni, oprócz ćiebie królu, był wrzucon

Digitized by Google

panóm iego, weszła do domu uczty a przemówiwszy rzekła: Królu żyy na wieki: niech ćię nie trwożą myśli twoie, y niech się nie mieni twarz twoia.

11. Iest mąż w królestwie twoim, który ducha bogów świętych ma w sobie: a za dni oyca twego umieiętność y mądrość nalazły się w nim: bo y król Nabuchodonozor oćiec twóy uczynił go przednieyszym nad czarnoksiężnikami, czarownikami, Chaldeyczykami, y praktykarzami, oćiec mówię twóy królu.

12. Iż duch większy, y rostropność, y rozum, y wykład snów, y obiawienie taiemnic, y rozwiązanie zawiązałych rzeczy nalazły się w nim, to iest, w Danielu, któremu król dał imię Balthassar. Teraz tedy niech przyzową Daniela, a powie wykład.

13. Wprowadzony tedy iest Daniel przed króla. Do którego przemowę uczyniwszy król rzekł: Tyś iest Daniel z synów poymania Judzkiego, którego przywiodł oćiec móy król z żydowskiéy ziemie?

14. Słyszałem o tobie że masz ducha bogów: a iż nauka, y wyrozumienie, y mądrość większe nalazły się w tobie.

15. A teraz weszli przed mię mądrzy czarnoksiężnicy, aby to pismo czytali, y wykład iego aby mi ukazali: y nie mogli wykładu mowy téy wypowiedźieć.

16. A iam słyszał o tobie, że możesz wykładać trudne rzeczy y zawiązałe rozwiązać: a tak ieśli możesz pismo wyczytać, y wykład mi iego oznaymić, w szarłat ubran będźiesz, y złoty łańcuch będźiesz miał na szyiéy, y trzećim w królestwie moim kśiążęćiem zostaniesz.

17. Na co odpowiadaiąc Daniel, rzékł przed królem: Dary twoie tobie niech będą, a upominki domu twego inneum day: wszakże pismo przeczytam tobie królu, y wykład iego pokażę tobie.

18. O królu, Bóg nawyższy dał Nabuchodonozorowi oycu twemu królestwo, y wielmożność, sławę, y cześć.

19. A dla wielmożnośći którą mu był dał, wszyscy narodowie, pokolenia, y ięzyki drżały, y bały się go: które chćiał, zabiiał: a które chćiał ubiiał: które téż chćiał wywyższał: a które chćiał zniżał.

20. Lecz gdy się podniosło serce iego, y duch iego zatwardźiał na pychę, złożon iest z stolice królestwa swego, y odięta iest sława iego:

21. Y wygnan był od synów ludzkich, ale y serce iego między źwiérzęty położono było, y z osły leśnymi było mieszkanie iego: trawę téż iadł iako wół, y rosą niebieską ćiało iego zmoczone było, aż poznał że Nawyższy ma moc w królestwie ludzkim, a kogokolwiek zechce postanowi na nim.

22. Ty téż Balthassarze synu iego, nie uniżyłeś serca twego, gdyżeś to wszytko wiedźiał:

23. Aleś się podniósł przećiw Panu niebieskiemu: y naczynie domu iego przynieśiono przed ćię: a ty, y panowie twoi, y żony twoie, y nałożnice twoie, piliśćie wino z nich: a k temu bogi śrébrne, y złote, miedźiane, żelazne, kamienne, y drewniane, którzy nie widzą, ani słyszą, ani czuią, chwaliłeś: a Boga który ma tchnienie twe w ręce swéy, y wszytkie drogi twoie, nie uczćiłeś.

24. Przeto od niego posłan iest czło-

członek ręki która to pisała, co iest wyrażono.

25. A toć iest pismo które iest rozłożone: MANE, THECEL, PHARES.

26. A ten iest wykład mowy. MANE: przeliczył Bóg królestwo twoie, y dokonał go.

27. THECEL: Zważonyś na wadze, y znaleźionyś małéy maiącym.

28. PHARES: Rozdźielone iest królestwo twoie, y dano ie Medóm y Persóm.

29. Tedy z roskazania królewskiego obleczony iest Daniel w szarłat, y włożono łańcuch złoty na szyię iego: Y obwołano o nim, że miał władzą trzeći w królestwie iego.

30. Téyże nocy zabit iest Balthassar król Chaldeyski.

31. A Darius Medczyk nastąpił na królestwo, gdy mu było sześćdźieśiąt lat y dwie.

ROZDZIAŁ VI.

Daniel przełożony nad starostami, oskarżony z zawiśći do króla, wsadzony do lwiéy iamy, ale go Bóg wyswobodźił. Y roskazał król Dariusz wszędy, aby się bali Boga Danielowego.

1. Podobało się Dariuszowi, y postanowił nad królestwem sto y dwadźieśćia panów, aby byli we wszytkim królestwie iego.

2. A nad nimi troie kśiążąt, z których był iednym Daniel: aby im panowie czynili liczbę, a król nie miał trudnośći.

3. A tak Daniel przewyższał wszytkie kśiążęta y pany: bo duch Boży duższy był w nim.

4. A król myślił go postanowić nad wszytkim królestwem: dla czego kśiążęta y panowie szukali przyczyny, aby naleźli na Daniela z strony króla, a żadnéy przyczyny ani podeyźrzenia naleźć nie mogli, ponieważ był wierny, a żadna wina, ani podeyźrzenie nie naydowało się w nim.

5. Rzekli tedy mężowie oni: Nienaydźiemy na Daniela tego żadnéy przyczyny, chyba snadź w zakonie Boga iego.

6. Tedy kśiążęta y panowie podchwyćili króla, y tak mu rzekli: Dariuszu królu, żyy na wieki:

7. Uradźiły wszytkie kśiążęta królestwa twego, urzędnicy y panowie, rada y sędźiowie, aby wyszedł dekret y wyrok królewski: Aby każdy ktoby prośił iakiéy prośby od któregożkolwiek Boga albo człowieka, aż do trzydźiestu dni, iedno ćiebie królu, był wrzucón do dołu lwiego.

8. A tak teraz królu potwiérdź wyrok, a napisz dekret: aby się nie odmieniło co iest postanowiono od Medów y Persów, ani się godźiło przestąpić nikomu.

9. Król tedy Dariusz wydał dekret y postanowił.

10. Czego gdy się Daniel dowiedźiał, to iest, iż prawo postanowione, wszedł do domu swego: a otworzywszy okna na sali swéy przećiw Jeruzalem, trzech czasów w dźień klękał na kolana swoie y chwalił, y wyznawał przed Bogiem swoim, iako y przedtym był zwykł czynić.

11. Tedy mężowie oni dworniéy się wywiaduiąc naleźli Daniela modlącego się y proszącego Boga swego.

12. Y przystąpiwszy mówili królowi o wyrok: królu azaś nie postanowił aby każdy człowiek któryby prośił którego z bogów y z ludźi aż do trzydźieśći dni, oprócz ćiebie królu, był wrzucon

do lwiego dołu: którym odpowiadaiąc król, rzékł: Prawdźiwa iest mowa według dekretu Medów y Persów, którego się przestąpić nie godźi.

13. Tedy odpowiedaiąc rzekli przed królem: Daniel z synów poymania Judzkiego niedbał na twóy dekret y na wyrok któryś postanowił: ale trzech czasów na dźień modli się modlitwą swoią.

14. Które słowo król usłyszawszy, zasmućił się barzo, y usadźił serce za Danielem żeby go wyzwolił, y aż do zachodu słońca starał się aby go wybawił.

15. Ale mężowie oni zrozumiawszy króla rzekli mu: Wiedz królu że prawo iest Medów y Persów, aby żadnego wyroku który król postanowi, niegodźiło się odmienić.

16. Tedy król roskazał: y przywiedźiono Daniela, y wrzucono go do lwiego dołu. Y rzékł król Danielowi: Bóg twóy którego zawsze chwalisz, ten ćię wybawi.

17. Y przynieśiono kamień ieden y położono ji na dźiurze dołu: który król zapieczętował sygnetem swym, y sygnetem przednich panów swych, żeby czego nie uczyniono przećiw Danielowi.

18. Y poszedł król do domu swego, y spał niewieczerzawszy, y potraw przedeń nie noszono, nad to y sen odstąpił od niego.

19. Tedy król barzo rano poszedł kwapliwie do lwiego dołu:

20. A przybliżywszy się do dołu, zawołał na Daniela płaczliwym głosem: Danielu, sługo Boga żywego, Bóg twóy któremu ty zawżdy służysz, co mniemasz mógł ćię ode lwów wybawić?

21. A Daniel odpowiedaiąc królowi rzékł: królu żyy na wieki:

22. Bóg móy posłał anioła swego, y zamknął paszczaki lwóm, y nie zaszkodźili mi, ponieważ przed nim sprawiedliwość należiona iest we mnie: lecz y przed tobą królu występku nie uczyniłem. *1. Mach 2. g. 60.*

23. Tedy król barzo się uradował z tego, y kazał Daniela wyćiągnąć z dołu: y wyćiągniono Daniela z dołu, a żadnego obrażenia nie należiono na nim, iż wierzył Bogu swemu.

24. A z roskazania królewskiego przywiedźiono one męże którzy byli oskarżyli Daniela, y wrzucono ie do lwiego dołu, same, y syny, y żony ich: a nie dolećieli aż do dna dołu, gdy ie lwi pochwyćili, y wszytkie kośći ich podruzgotali.

25. Tedy Dariusz król pisał do wszech narodów, do pokolenia, y do ięzyków mieszkaiących po wszytkiéy źiemi: POKÓY wam niech będźie rozmnożony.

26. Odemnie postanowiony iest dekret, aby po wszem państwie y królestwie moim drżeli y lękali się Boga Danielowego: bo on iest Bóg żywy, y wieczny na wieki: y królestwo iego nie skaźi się, a władza iego aż na wieki.

27. Ten wybawićiel y zbawićiel, czyniący znaki y dźiwy na niebie y na źiemi: który wybawił Daniela ze lwiego dołu.

28. A Daniel trwał aż do królestwa Dariusza, y do królestwa Cyrusa Persy.

ROZDZIAŁ VII.

Czworo źwiérząt widźiał Daniel, które znaczyły cztéry królestwa, o Antychryśćie, y o dniu sądnym.

1. **R**Oku piérwszego Balthassara króla Babilońskiego, Daniel widźiał

dźiał sen: a widzenie głowy iego na łożu iego, y opisniąc sen krótką mową zamknął: a krótko dotykaiąc, rzékł:

2. Widźiałem w widzeniu moim w nocy, ano cztéry wiatry niebieskie potykały się na morzu wielkim:

3. A cztéry bestyie wielkie występowały z morza różne od śiebie.

4. Piérwsza iako lwica, a miała skrzydła orle: patrzyłem aż wyrwane są skrzydła iéy: y zdięta iest z źiemie, a na nogi stanęła iako człowiek, y dano iéy serce człowiecze.

5. A oto bestyia druga podobna niedźwiedźiowi stanęła na stronie: a trzy rzędy były w gębie iéy y między zębami iéy: y tak iéy mówiono: Wstań, iédz mięsa barzo wiele.

6. Potymem patrzał a ono druga iako Ryś, a miała skrzydła iako ptak cztéry na sobie, a cztéry głowy były u bestyiéy, a władzą iéy dano.

7. Potym patrzałem w widzeniu nocnym, ano bestyia czwarta straszna y dźiwna, a barzo mocna: zęby żelazne miała wielkie, iedząc y krusząc, a ostatek nogami swemi depcąc: a była różna od innych bestyy, którem przed nią widźiał, y miała dźieśięć rogów.

8. Przypatrowałem się rogóm, a oto róg inszy mały wyrosł z pośrzodku ich: a trzy z rogów piérwszych wyłomione są od oblicza iego: a oto oczy, iako oczy człowiecze, były w onym rogu, y usta mówiące zbytnie wielkie rzeczy.

9. Przypatrowałem się aż postanowiono stołki, a starowieczny uśiadł: Szata iego biała iako śnieg, a włosy głowy iego iako wełna czysta: stolica iego płomienie ogniste, koła iéy ogień rospalony.

10. Rzéka ognista a bystra wychodźiła od oblicza iego: tyśiąc tyśięcy służyło mu, a po dźieśięć tyśięcy kroć sto tyśięcy stało przy nim: zaśiadł sąd, y kśięgi otworzono. *Apoc. 5. c. 11.*

11. Patrzyłem dla głosu mów wielkich które on róg mówił: y widźiałem że była zabita bestyia, y zginęło ćiało iéy, y dano ie na spalenie ogniem:

12. Inszych téż bestiy władzą odięto, y zamierzono im czasy żywota aż do czasu y czasu.

13. Patrzyłem tedy w widzeniu nocnym, a oto z obłoki niebieskimi iako syn człowieczy przychodźił, y aż do starowiecznego przyszedł: y stawili go przed oblicze iego.

14. Y dał mu władzą, y cześć, y królestwo: y wszyscy narodowie pokolenia y ięzyki służyć mu będą: władza iego władza wieczna, która nie będźie odięta: a królestwo iego które się nie skaźi. *Luc. 1. d. 33. Mich. 4. c. 7.*

15. Zlękł się duch móy, ia Daniel byłem przestraszony temi rzeczami, a widzenia głowy moiéy strwożyły mię.

16. Przystąpiłem do iednego z stoiących, y pytałem się u niego prawdy o tym wszytkim: który mi powiedźiał wykład mów.

17. Y nauczył mię: Te cztéry bestyie wielkie, są cztéry królestwa, które powstaną z źiemie.

18. A przyimą królestwo świętego Boga nawyższego, y odźierżą królestwo aż na wieki, y na wiek wieków.

19. Potym chćiałem się pilnie wywiedźieć o bestyiéy czwartéy, która była barzo różna od wszytkich, y nazbyt straszna: zęby y paznokćie iéy żelazne, iadła y kru-

Digitized by Google

kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała.

20. Y o dźieśiąći rogach które miała na głowie: y o drugim który był uróśł, przed którym upadły trzy rogi: y o onym rogu który miał oczy y usta mówiące wielkie rzeczy, a był więtszy nad inne.

21. Patrzyłem ano on róg walczył przećiw świętym, y przemagał ie,

22. Aż przyszedł starowieczny, y dał sąd świętym Wysokiego, y czas przyszedł, y święći odźierżeli królestwo.

23. Y tak rzékł: Bestyia czwarta, królestwo czwarte będźie na źiemi, które będźie więtsze niż wszytkie królestwa, y pożrze wszytkę źiemię, y podepce y zetrze ią.

24. A dźieśięć rogów tego królestwa, dźieśięć królów będźie a drugi powstanie po nich, a on będźie mocnieyszy nad piérwsze, y trzech królów zniży.

25. A będźie mówił mowy przećiw Wysokiego, y święte Nawyższego skruszy: y będźie się mu zdało, że może odmienić czasy y prawa, a będą podani w ręce iego aż do czasu, y czasów, y pół czasu.

26. Y zaśiędźie sąd aby była odięta moc, y był zstart, y zginął aż do końca.

27. A królestwo, y władzą, y wielkość królestwa, która iest pod wszytkim niebem, żeby dano ludowi świętych Nawyższego: którego królestwo, królestwo wieczne iest, a wszyscy królowie będą mu służyć, y słuchać go.

28. Póty koniec słowa. Ia Daniel wielcem się myślami memi trwożył, y oblicze moie zmieniło się na mnie: a słowo zachowałem w sercu moim.

ROZDZIAŁ VIII.

Widzenie o baranie ze dwiema rogami, y o koźle o iednym rogu, a potym o cztérech, który przemógł barana, y wykład tego, co się przez to rozumié.

1. ROku trzećiego królestwa Balthassara króla, ukazało mi się widzenie.

2. Ia Daniel po tym com był widźiał na początku, widźiałem w widzeniu moim, gdym był na Susis zamku, który iest w krainie Elam: a widźiałem w widzeniu żem był nad bramą Ulai.

3. Y podniosłem oczy moie, a uyźrzałem, ano baran ieden stał nad błotem, maiący rogi wysokie, a ieden wyższy niż drugi, a podrastaiący.

4. Potym widźiałem barana rogami trącaiącego na zachód, y na północy, y na południe, a wszytkie bestyie nie mogły się mu sprzećiwić, ani się wyzwolić z ręki iego: y czynił według woli swéy, y stał się wielkim.

5. A iam uważał: alić oto kozieł kóz przychodźił od zachodu na wszytkę źiemię, a nie dotykał się źiemie: a koźieł miał róg znaczny między oczyma swemi.

6. Y przyszedł aż do barana onego rogatego, któregom widźiał stoiącego przed bramą, y skoczył do niego w popędliwośći śiły swéy.

7. A gdy się przybliżył blisko barana, rozjadł się nań, y uderzył barana: y zdruzgotał dwa rogi iego, a nie mógł się mu baran sprzećiwić: y obaliwszy go na źiemię, zdeptał: a żaden nie mógł wybawić barana z ręki iego.

8. A koźieł kóz stał się barzo wielkim: a gdy uróśł złamał się róg wielki, y wyrosły pod nim czté-

Digitized by Google

cztéry rogi na cztéry wiatry niebieskie.

9. A z iednego z nich wyszedł róg ieden mały, y stał się wielkim na Południe, y na Wschód, y na moc.

10. Y rozwielmożył się aż do śiły niebieskiéy: y zrzućił z śiły, y z gwiazd, y podeptał ie.

11. Y aż do kśiążęćia śiły rozwielmożył się, y odiął od niego ofiarę ustawiczną, y zrzućił mieysce świątynie iego.

12. Y dano mu moc przećiw ustawicznéy ofierze dla grzéchów: y porzucona będźie prawda na źiemi, y będźie czynił a zdarzy mu się.

13. Y słyszałem iednego z świętych mówiącego: y rzékł ieden z świętych drugiemu niewiém którému mówiącemu: Dokądże widzenie, y ustawiczna ofiara, y grzéch spustoszenia które się stało: a świątynia y śiła będźie podeptana?

14. Y rzékł mu: Aż do wieczora y do poranku dni dwa tyśiące trzysta, a będźie oczyśćiona świątynia.

15. Y stało się gdym ia Daniel widźiał widzenie, y wywiadowałem się wyrozumienia: oto stanęła przed oczyma memi iako osoba męża.

16. Y słyszałem głos męża między Ulai: y wołał, a rzékł Gabrielu uczyń że zrozumie ten widzenie:

17. Y przyszedł, y stanął podle gdźiem ia stał: a gdy przyszedł, zlększy się padłem na oblicze moie, y rzékł do mnie: Rozumiéy synu człowieczy, bo czasu końca wypełni się widzenie.

18. A gdy mówił do mnie, padłem twarzą na źiemię: y dotknął się mnie, y postawił mię na nogach moich,

19. Y rzékł mi: Ia pokażę tobie co będźie na końcu przeklęctwa: bo czas ma koniec swóy.

20. Baran któregoś widźiał maiącego rogi, iest król Medzki y Perski.

21. A kożieł kóz iest Grecki, a róg wielki który był między oczyma iego, ten iest król piérwszy.

22. A iż po złamaniu iego urosły cztéry miasto niego: cztérzéy królowie z narodu iego powstaną: ale nie w mocy iego.

23. A po królestwie ich, gdy urostą nieprawośći, powstanie król niewstydliwéy twarzy, a rozumiejący gadki.

24. Y zmocni się śiła iego, ale nie swemi śiłami: a więcéy niż kto wierzyć może wszytko zburzy, y zdarzy się mu, y czynić będźie, y pobiie mocarze y lud świętych,

25. Według woléy swéy, y zdarzy się zdrada w ręce iego: a serce swe uwielbi, a w dostatku wszech rzeczy pozabiia wielu: y przećiw kśiążęćiu kśiążąt powstanie, a bez ręki skruszon będźie.

26. A widzenie wieczorne y rane które powiedźiano, prawdźiwe iest: przeto ty zapieczętuy widzenie: bo po wielu dni będźie.

27. A ia Daniel zemdlałem, y chorzałem przez dni: a gdym wstał odprawowałem sprawy królewskie, y zdumiałem się nad widzeniem: a nie było ktoby wyłożył.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IX.

O poście, y modlitwie Danielowey, przy którey mówił z nim Anioł, y oznaymił mu że zaś Ieruzalem miało bydź zbudowane, y o siedmdźieśiąt tegodni, y o śmierći Chrystusowey, y o spustoszeniu obrzydłośći w kośćiele.

1. ROku pierwszego Dariusza syna Asuerowego z naśienia Medów, który panował nad królestwem Chaldeyskim:

2. Roku pierwszego królestwa iego, ia Daniel wyrozumiałem w kśięgach liczbę lat, o którey stała się mowa Pańska do Ieremiasza proroka, aby się wypełniło śiedmdźieśiąt lat spustoszenia Ieruzalem. *Ierem. 25. c. 11. y 29. c. 10.*

3. Y obróćiłem oblicze moie do Pana Boga mego, abym prośił y modlił się w pośćiech, w worze, y w popiele. A modliłem się Panu Bogu memu, y wyznawałem, a rzekłem: *2. Esd. 1. b. 5.*

4. Proszę Panie Boże wielki, y straszny, który strzeżesz przymierza y miłośierdźia miłuiącym ćiebie, y strzegącym przykazania twego. *Bar. 1. c. 17.*

5. Zgrzészyliśmy, nieprawość czyniliśmy, niezbożnieśmy się sprawowali, odwróćiliśmy się, y odstąpiliśmy od przykazań twoich, y sądów.

6. Nie byliśmy posłuszni sług twoich proroków, którzy mówili w imię twoie królóm naszym, kśiążętom naszym, oycom naszym, y wszemu ludowi źiemie.

7. Tobie Panie sprawiedliwość: a nam zawstydzenie twarzy, iako iest dźiśia mężowi Iuda, y obywatelóm Ieruzalem, y wszemu Izraelowi, tym którzy blisko są, y tym którzy daleko we wszech źiemiach do którycheś ie wygnał, dla nieprawośći ich, którymi grzészyli przećiw tobie.

8. Panie, nam zawstydzenie twarzy, królóm naszym, kśiążętóm naszym, y oycóm naszym, którzy zgrzészyli:

9. A tobie Panu Bogu naszemu miłośierdźie y zlitowanie: bośmy odstąpili od ćiebie:

10. Y nie słuchaliśmy głosu Pana Boga naszego, żebyśmy chodźili w zakonie iego, który nam dał przez sługi swoie proroki.

11. Y wszytek Izrael przestąpili zakon twóy, y ustąpili aby nie słuchali głosu twego: y kropiło na nas przeklęctwo, y klątwa którą napisano w kśięgach Moyżesza sługi Bożego, bośmy mu zgrzészyli.

12. Y utwierdźił mowy swoie które mówił na nas, y na kśiążęta nasze, którzy nas sądźili, że miał przywieść na nas złe wielkie, iakie nigdy nie było podewszem niebom, wedle tego co się stało w Ieruzalem.

13. Iako napisano w zakonie Moyżeszowym, to wszytko złe przyszło na nas, a nie prośiliśmy oblicza twego Panie Boże nasz, abyśmy się nawróćili od nieprawośći naszych, a myślili o prawdźie twoiey. *Deut. 27. c. 14.*

14. Y czuł Pan nad złośćią, y przywiódł ią na nas: sprawiedliwy Pan Bóg nasz we wszech uczynkach swych które uczynił: bośmy nie słuchali głosu iego. *Bar. c. 11.*

15. A teraz Panie Boże nasz, któryś wywiódł lud twóy z źiemie Egyptskiey ręką mocną, y uczyniłeś sobie imię wedle dnia tego: zgrzészyliśmy, nieprawośćeśmy czynili, *Exod. 14. c. 29.*

16.

Digitized by Google

16. Panie, przećiw wszelakiéy sprawiedliwośći twoiéy: niech się proszę odwróći gniew twóy y zapalczywość twoia od miasta twego Jeruzalem y od góry świętéy twoiéy. Bo dla grzéchów naszych, y dla nieprawośći oyców naszych Jeruzalem y lud twóy są na pośmiewisko wszytkim około nas.

17. Teraz tedy wysłuchay Boże nasz modlitwę sługi twego, y prośby iego: a okaż oblicze twoie nad świątynią twoią, która spustoszona iest, dla ćiebie samego.

18. Nakłoń Boże móy ucha twego, a usłysz: otwórz oczy twoie, a obacz spustoszenie nasze: y miasto nad którym wzywano imięnia twego. Bo nie na sprawiedliwośćiach naszych pokładamy modlitwę przed obliczem twoim: ale na litośćiach twoich mnogich.

19. Wysłuchay Panie, ubłagay się Panie, obacz, a uczyń: nie omieszkaway sam dla śiebie Boże móy: bo imięnia twego wzywano nad miastem y nad ludem twoim.

20. A gdym iescze mówił, y modlił się, a wyznawałem grzéchy moie, y grzéchy ludu mego Izraelskiego, y pokładałem prośby moie przed obliczem Boga mego o górę świętą Boga mego:

21. Gdym ia iescze mówił w modlitwie, oto mąż Gabriel, któregom widźiał w widzeniu z początku, prędko lecący dotknął się mnie czasu ofiary wieczornéy:

22. Y nauczył mię a mówił zemną, y rzékł: Danielu terazem wyszedł abych ćię nauczył, ażebyś zrozumiał.

23. Od początku modlitw twoich wyszła mowa: a iam przyszedł oznaymić tobie, boś mąż pożądania iest, ty tedy obacz mowę, a zrozumiéy widzenie. *Joan. 1. g. 45.*

24. Siedmdźieśiąt tegodni ukrócone są na lud twóy, y na miasto święte twoie, aby się dokonało przestępstwo, a grzéch aby wźiął koniec, ażeby nieprawość była zgładzona, a przywiedźiona sprawiedliwość wieczna, y aby się spełniło widzenie y proroctwo, a był pomazany święty świętych.

25. A tak wiédz a obacz: od wyszćia mowy aby zaś było zbudowane Jeruzalem aż do Chrystusa wodza, tegodniów śiedm, y tegodniów sześćdźieśiąt y dwa będą: a znowu będźie zbudowana ulica, y mury w ciasności czasów.

26. A po tegodniów sześćdźieśiąt y dwu będźie zabit Chrystus: a nie będźie ludem iego który się go zaprzy. A miasto y świątynią skaźi lud z wodzem który przydźie: a koniec iego spustoszenie, a po skończeniu woyny postanowione spustoszenie.

27. A zmocni przymierze z mnogimi tydźień ieden, a w pół tegodnia ustanie ofiara y ofiarowanie: y będźie w kośćiele obrzydłość spustoszenia, y aż do skończenia y końca będźie trwać spustoszenie. *Mat. 25. b. 15.*

ROZDZIAŁ X.

Daniel czasu postu swego widźiał męża w dźiwnym odźieniu, który mu przyszłe rzeczy okazał, y pośilił go, y oznaymił mu o książęćiu Greckim y Perskim.

1. ROku trzećiego Cyrusa króla Perskiego, obiawiono iest słowo Danielowi przezwiskiem Balthassar, a słowo prawdźiwe y moc wielka: y wyrozumiał mowę: bo wyrozumienia potrzeba w widzeniu.

2.

Digitized by Google

2. W one dni Ia Daniel płakałem przez dni trzech tegodniów:

3. Chleba pożądanego nie iadłem, a mięso y wino nie weszło w usta moie: ale ani oleykiem mazałem, się aż się wypełniły dni trzech tegodniów.

4. A dwudźiestego y czwartego dnia mieśiąca piérwszego byłem nad rzéką wielką która iest Tygris.

5. Y podniósłem oczy moie, y uyźrzałem a ono mąż ieden obleczony w płóćienne szaty, a nérki iego przepasane złotem naczystszym:

6. A ćiało iego iako Chrysolit, a oblicze iego iako pozór błyskawice, a oczy iego iako lampa goraiąca: a ramiona iego, y co poniż iest aż do nóg iako pozór miedźi błyszczącej się: a głos mów iego iako głos mnostwa.

7. A widźiałem ia Daniel sam widzenie: lecz mężowie którzy byli zemną nie widźieli: ale strach zbytni przypadł na nie, y poućiekali do taiemnych mieysc.

8. A ia sam zostawszy widźiałem to widzenie wielkie: a nie zostało we mnie śiły, ale y osoba moia zmieniła się we mnie, y struchlałem y nie miałem nie śiły.

9. Y usłyszałem głos mów iego: a usłyszawszy leżałem przestraszony na oblicze moie, a twarz moia przylgnęła do źiemie.

10. A oto ręka tknęła mię, y wzniosła mię na kolana moie, y na członki rąk moich.

11. Y rzékł do mnie: Danielu mężu pożądania, rozumiéy słowa które ia mówię do ćiebie, a stań na nogach twoich: bom teraz posłan iest do ćiebie. A gdy mi rzékł tę mowę, stanąłem drżąc.

12. Y rzékł do mnie: Niebóy się Danielu: bo oddnia piérwszego, któregoś podał serce twoie ku wyrozumieniu, abyś się dręczył przed obliczem Boga twego: wysłuchane są słowa twoie: a iam przyszedł dla mów twoich.

13. Lecz książę królestwa Perskiego, przećiwiło mi się ieden y dwadźieśćia dni: a oto Michael ieden z książąt przednieyszych przyszedł na pomoc moię, a iam tam został przy królu Perskim.

14. A przyszedłem abych ćię nauczył co ma przyść na lud twóy we dni ostateczne: bo ieszcze widzenie na dni.

15. A gdy mi mówił takiemi słowy, spuśćiłem oblicze moie ku źiemi, y milczałem.

16. A oto iakoby podobieństwo syna człowieczego dotknął się warg moich: y otworzywszy usta moie mówiłem, y rzekłem do tego który stał przećiwko mnie: Panie móy uyźrzawszy ćię rozstąpiły się stawy moie, a nie zostało we mnie nic śiły.

17. A iakóż będźie mógł sługa Pana mówić z Panem moim? bo nic we mnie śił nie zostało, ale y dech móy ustawa.

18. Zaś tedy dotknęło się mnie iako widzenie człowieka, y pośilił mię,

19. Y rzékł: Niebóy się mężu pożądania: Pokóy tobie: zmocni się, a bądź mocny. A gdy mówił zemną wźiąłem śiłę, y rzekłem: Mów Panie móy, boś mię pośilił.

20. Y rzékł: Wiészli przeczem przyszedł do ćiebie, a teraz wrócę się abych walczył przećiw książęćiu Perskiemu, gdym ia wychodźił ukazało się książę Greckie przychodzące.

21. Wszakże opowiém ći co iest wyrażone w piśmie prawdy, a żaden nie iest pomocnikiem moim w tym wszytkim, iedno Michael książę wasze.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XI.

Proroctwo o królu Perskim y Greckim, o woynach między królmi od południa y od północy, y o królu który sobie nie będźie ważył Boga nad Bogi, a które krainy pod nim będą, y które go nieprziymą.

1. A Ja od piérwszego roku Dariusza Meda stałem aby był zmocnion y pośilon.

2. A teraz prawdę oznaymię tobie. Oto jeszcze trzéy królowie będą stać w Perskiéy źiemi, a czwarty zbogaći się bogactwy zbytniémi nadewszytkie: a gdy się zmocni bogactwy swemi, pobudźi wszytkie na królestwo Greckie.

3. Lecz powstanie król mocny, y będźie panował panowaniem wielkim, a czynić będźie co mu się podoba.

4. A gdy stanie, będźie skruszone królestwo iego, y będźie rozdźielone na cztéry wiatry niebieskie, ale nie między potomki iego, ani według mocy iego którą panował: bo będźie szarpane królestwo iego, też między obce, oprócz tych.

5. Y zmocni się król z południa, a z kśiążąt iego przemoże go, y będźie panował panowaniem: bo wielkie panowanie iego.

6. A po skończeniu lat uczynią z sobą przymierze: y córka króla z południa przyiedźie do króla północnego czynić przyiaźń, y nie otrzyma śiły ramienia, ani się ostoi naśienie iego: y będźie wydana sama, y którzy ią przyprowadźili młodźieńcy iéy, y którzy ią zmacniali w czaśiech.

7. A stanie z latorośli korzenia iéy szczépek, y przyidźie z woyskiem a wnidźie do krainy króla północnego: y będźie czynił z nimi po swéy woléy, y otrzyma.

8. Nad to y bogi ich, y rydiny, naczynia też drogie, śrébra, y złota pobrane, zawieźie do Egyptu: ten przemoże króla północnego.

9. Y wiedźie w królestwo król z południa, y wróći się do źiemi swéy.

10. A synowie iego będą pobudzeni, y zbiorą mnostwo woysk wiela: y przyiedźie kwapiąc się a zaléwaiąc: y wróći się: y zapędźi się, y potka się, z mocą iego.

11. Y rozdraźniony król południowy wynidźie, a z królem północnym walczyć będźie, y nagotuie mnostwo zbytnie, y będźie podane mnostwo w ręce iego.

12. Y pojma mnostwo, a wywyższy się serce iego, y poraźi wiele tyśięcy, ale nie przemoże.

13. Bo się wróći król północny, y nagotuie mnostwo daleko więtsze niż piérwéy, a na końcu czasów y lat przyidźie kwapiąc się z woyskiem wielkim, y z bogactwy zbytniemi.

14. A onych czasów mnodzy powstaną przećiw królowi południowemu, synowie też przestępników ludu twego podniosą się, aby wypełnili widzenie, y upadną. *Isai. 19. c. 16.*

15. Y przyidźie król północny, y usypie wał, y weźmie miasta barzo obronne, a ramiona południowe nie zniosą, y powstaną wybrani iego aby się oparli, a nie będźie śiły.

16. A uczyni przyszedszy nań według upodobania swego, a nie będźie ktoby stał przećiw obliczu iego: y będźie stał w zacnéy źiemi, y będźie zniszczona w ręce iego.

17. Y położy oblicze swoie

żeby

Digitized by Google

żeby przyszedł ku otrzymaniu wszytkiego królestwa iego, y uczyni z nimi porównania: y córkę z białychgłów da mu, aby ie wywróćił: ale się nie ostoi, ani go będźie.

18. A obróći oblicze swe ku wyspóm, y weźmie ich wiele: y uczyni że przestanie hetman urągania swego, a urąganie iego obróći się nań.

19. Y obróći oblicze swe ku państwu źiemie swéy, y potknie się y upadnie, a nie naydźie się.

20. Y stanie na mieyscu iego napodleyszy, y niegodny dostoieństwa królewskiego: a za mało dni zstart będźie, nie w zapalczywośći ani w bitwie.

21. Y stanie na mieyscu iego wzgardzony, a nie dadzą mu czći królewskiéy: y przyidźie potaiemnie, y otrzyma królestwo zdradą.

22. A ramiona woiuiącego będą zwalczone od oblicza iego, y zstarte będą: nad to y wódz przymierza.

23. A po przyiaćielstwie, uczyni zdradę, y przyćiągnie, a zwyćięży małym ludem.

24. Y do obfitych a bogatych miast wnidźie: y uczyni czego nie czynili oycowie iego, y oycowie oyców iego: wydartki, y korzyśći, y bogactwa ich rozprószy, a przeciw namocnieyszym myślić będźie: a to aż do czasu.

25. Y wzbudźi się śiła iego, y serce iego przećiw królowi południowemu z woyskiem wielkim, a król południowy, pobudzon będźie ku bitwie z wielkimi pomocami, y mocnymi barzo: lecz się nie ostoią, bo umyślą nań radę.

26. A ći którzy z nim chléb ledzą, zetrą go, woysko też iego zatłumione będźie: y polęże zabitych barzo wiele.

27. Dwu téż królów serce będźie aby źle czynili, a u stołu iednego kłamstwo mówić będą, y nie zdarzy się im: bo iescze koniec na inny czas.

28. Y wróći się do źiemie swéy z wielkimi bogactwy: a serce iego przećiw przymierzu świętemu, y uczyni, a wróći się do źiemie swéy.

29. Zamierzonego czasu wróći się, a przyidźie na południe: a nie będźie piérwszemu podobne ostateczne.

30. Przyidą téż nań Galery y Rzymianie, y porażon będźie, a wróći się, y rozgniewa się przećiwko przymierzu świątynie, y uczyni: y wróći się y będźie myślił przećiwko tym którzy opuśćili przymierze świątynie.

31. Y ramiona od niego stać będą, y zgwałcą świątynią mocy, y odéymą ustawiczną ofiarę, a dadzą obrzydłość na spustoszenie.

32. A niezbożni przećiw przymierzu zmyślać będą zdradliwie: lecz lud znaiący Boga swego otrzyma y uczyni.

33. A uczeni między ludem, będą nauczać wielu: y polęgą od miecza y od ognia, y od poimania, y od łupienia dni.

34. A gdy upadną, wspomożeni będą pomocą maluczką: y przyłączą się do nich mnodzy zdradliwie.

35. Y z uczonych upadną, aby byli wypławieni, y wybrani, y wybieleni, aż do czasu zamierzonego: bo iescze inny czas będźie:

36. A król będźie czynił według woléy swoiéy, y podnieśie się y rozwielmoży się przećiw każdemu Bogu, y przećiw Bogu bogów będźie mówił wielmożne rzeczy: y zdarzy się mu, aż się do-

dokona gniew: bo iuż wyszła sententia.

37. A Boga oyców swoich nie będźie miał niznacz: y będźie w pożądliwośćiach niewiast: ani będźie dbał na żadnego Boga: bo przećiw wszemu powstanie.

38. Lecz Boga Maozim na mieyscu swoim chwalić będźie, a boga którego nieznali oycowie iego będźie czćił, złotem, y śrébrem, y drogim kamieniem, y rzeczami kosztownémi.

39. Y uczyni że obwarnie Maozim z bogiem cudzym, którego poznał, y rozmnoży sławę, y da im moc w wielu rzeczach, y źiemię podźieli darmo.

40. A czasu zamierzonego będźie przećiwko niemu walczył król południowy, a iako burza przyidźie nań król północny, z wozy y z iezdnymi, y z okrętami mnogimi: a wnidźie w źiemie, y zetrze, y przeydźie.

41. Y wnidźie do źiemie chwalebnéy, a wiele upadnie. Lecz te same uydą ręki iego, Edom y Moab, a początek synów Ammon.

42. Y pośle rękę swoię na źiemie: y źiemia Egyptska nie wybiega się.

43. Y opanuie skarby złota y śrébra, y wszytkie rzeczy kosztowne Egyptskie: przez Lybią téż y Ethyopią przeydźie.

44. Y wieść od wschodu słońca y od północy zatrwoży go: y przyidźie z mnostwem wielkim aby zstarł y pobił wielu.

45. Y postawi namiot swóy Apadno między morzami, na górze zacnéy y świętéy: y przydźie aż na wiérzch iéy, a żaden mu nie dopomoże.

ROZDZIAŁ XII.

O zmartwychwstaniu złych y dobrych, o iasności uczonych, y tych którzy innych uczą co dobrego, y o zapieczętowaniu księg aż do czasu.

1. A Czasu onego powstanie Michael książę wielkie, który stoi za synmi ludu twego: y przydźie czas iaki nie był od tąd iako narody bydź poczęły aż do onego czasu. A czasu onego będźie wybawion lud twóy, każdy kto będźie naleźion w księgach napisany:

2. A mnodzy z tych którzy śpią w prochu źiemie ocucą się: iedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę, aby wiedźieli zawżdy. *Matth. 25. d. 46. Sup. 3. a. 7.*

3. A którzy uczeni będą, świećić będą iako światłość utwiérdzenia: a którzy ku sprawiedliwośći wprawuią wielu, iako gwiazdy na wieki wieczne.

4. A ty Danielu zamknij mowy, y zapieczętuy księgi aż do czasu zamierzonego: mnodzy przydą, y będźie rozmaita umieiętność.

5. Y widźiałem ia Daniel, a oto iakoby drudzy dwa stali: ieden z tąd na brzegu rzéki, a drugi z onąd na drugim brzegu rzéki.

6. Y rzekłem mężowi, który był obleczony w płóćienne szaty, który stał nad wodami rzéki: Dokądże koniec tych dźiwów?

7. Y słyszałem męża który był obleczony w płóćienne szaty, który stał nad wodami rzéki gdy podniósł prawicę y lewicę swą ku niebu, y przyśiągł przez żywiącego na wieki, iż do czasu y czasów, y do połowice czasu. A gdy się dokona rozprószenie ręki ludu świętego, wypełni się wszytko to. *Apoc. 10. a. 5.*

8.

Digitized by Google

8. A iam słyszał, a nie rozumiałem: y rzekłem: Panie móy co będźie potym?

9. Y rzekł: Idź Danielu, bo zawarte są y zapieczętowane mowy aż do zamierzonego czasu.

10. Będą wybrani, y wybieleni, y iako ogień doświadczeni mnodzy: a niezbożni niezbożnie czynić będą, ani zrozumieią wszyscy niezbożniey, ale uczeni zrozumieią.

11. A od czasu gdy będźie odięta ustawiczna ofiara, a postanowiona będźie obrzydłość na spustoszenie, dni tyśiąc dwieśćie y dźiewięćdźieśiąt.

12. Błogosławiony który czeka, y doszedł aż do dni tyśiąc trzechset trzydźieśći y pięći.

13. A ty idź do zamierzonego: a odpoczyniesz, y staniesz na losie twoim na końcu dni.

Aż do tąd Daniela w żydowskich księgach czytamy. Co za tym idźie do końca księg, z Theodocyonowego wydania iest przełożono.

ROZDZIAŁ XIII.

Dwa starcowie niecnotliwi, zapalili się ku cnotliwey Zuzannie. A gdy iey dostać nie mogli, potwarz o cudzołostwo na nię włożyli. A gdy ią iuż na śmierć wiedźiono, Pan Bóg ią wysłuchał, a przez dźiećię Daniela starce o śmierć przyprawił.

1. Y Był mąż mieszkaiący w Babilonie, a imię iego Ioakim.

2. Y poiął żonę imieniem Zuzannę, córkę Helcia[sza] barzo piękną y boiącą się Boga.

3. Bo rodźicy iey, będąc sprawiedliwi, y wyćwiczyli córkę swą według zakonu Moyżeszowego.

4. A Ioakim był barzo bogaty, y miał sad podle domu swego, a do niego się Żydowie schodźili, iż był ze wszytkich napoczciwszy.

5. A postanowieni są dwa starcy z ludu sędźiami onego roku, o których Pan powiedźiał: Iż wyszła nieprawość z Babilonu od starszych sędźiów, którzy się zdali żeby lud rządźili.

6. Ci często bywali w domu Ioakimowym, y przychodźili do nich wszyscy którzy mieli sądy.

7. A gdy się lud wracał w przypołudnie, wchodźiła Zuzanna, y przechadzała się po sadu męża swego.

8. Y widali ią starcy na każdy dźień wchodzącą y przechodzącą się: y zapalili się pożądliwośćią iey:

9. Y wywróćili rozum swóy, y odwróćili oczy swe aby nie patrzyli w niebo, ani pamiętali na sądy sprawiedliwe.

10. Byli tedy obadwa zranieni miłośćią iey, a ieden drugiemu nieoznaymił bólu swego:

11. Bo się wstydali ieden drugiemu oznaymić pożądliwośći swóy, chcąc z nią grzech popełnić:

12. Y strzegli na każdy dźień tym pilniey aby ią widźieli. Y rzekł ieden do drugiego:

13. Pódźmy do domu, bo godźina obiadu iest, y wyszedszy rozeszli się.

14. A wróćiwszy się przyszli na iedno mieysce: a pytaiąc się ieden do drugiego przyczyny, wyznali pożądliwość swoię, a tedy spółem postanowili czas, kiedyby ią samę zastać mogli.

15. Y przydało się gdy pilnowali dnia sposobnego, weszła niekiedy, iako wczora, y dźiś trzeći dźień ze dwiema samemi dźiewkami,

Digitized by Google

kami, y chćiała się myć w sadźie: bo gorąco było:

16. A nie był tam nikt oprócz dwu starców zataionych, y przypatruiących się iéy.

17. Rzekła tedy dźiéwkóm: Przynieśćie mi oleyku y mydła, a drzwi u sadu zamkniéćie, abych się zmyła:

18. Y uczyniły tak iako była kazała: y zamknęły drzwi u sadu, y wyszły tyłem, aby przyniosły co była roskazała. A niewiedźiały iż się tam byli skryli starcy.

19. A gdy wyszły dźiéwki, powstali dwa starcy, y przybiegli do niéy, y rzekli:

20. Oto drzwi sadu są zamknione, a nikt nas nie widźi, a my w pożądliwośći twoiéy iesteśmy: przetóż przyzwól nam, a spi z nami.

21. A ieśli nie będźiesz chćiała, damy przećiw tobie świadectwo że był z tobą młodźieniec, aześ dla tego wypuśćiła dźiéwki od śiebie.

22. Westchnęła Zuzanna y rzekła: Ciasno na mię zewsząd: bo ieśli to uczynię, śmierć mi iest: a ieśli nie uczynię, nie uydę rąk waszych.

23. Ale mi lepiéy bez uczynku wpaść w ręce wasze: niźli zgrzészyć przed obliczem Pańskim.

24. Y zawołała głosem wielkim Zuzanna: zawołali też y starcowie przećiwko niéy.

25. Y bieżał ieden do drzwi sadu, y otworzył.

26. A czeladź domowa usłyszawszy wołanie w sadu, wpadli się tyłem, chcąc widźiéć coby to było.

27. A gdy starcy powiedźieli, zawstydźili się słudzy barzo: bo nigdy nie była mówiona taka mowa o Zuzannie.

28. Y było nazaiutrz, gdy się lud zszedł do Ioakima męża iéy, przyszli y dwa starcy, pełni myśli złośćiwéy przećiw Zuzannie, aby ią straćili.

29. Y rzekli przed ludem: Pośliéćie do Zuzanny córki Helciaszowéy żony Ioakimowéy, y wnet posłali.

30. Y przyszła z rodźicami y z synami, y ze wszytkimi krewnymi swymi.

31. A była Zuzanna subtelna y pięknego weyźrzenia.

32. A oni złośliwi kazali ią odkryć, (bo była zakryta) żeby się przynamniéy tak nasyćili piękności iéy.

33. A tak płakali przyiaćiele iéy, y wszyscy którzy ią znali.

34. Y powstawszy dwa starcy w pośrzód ludu, włożyli ręce swe na głowę iéy.

35. Która płacząc weyźrzała w niebo: bo serce iéy było ufanie maiące w Panu.

36. Y rzekli starcy: Gdyśmy się sami przechodźili w sadźie, weszła ta ze dwiema dźiéwkami: y zamknęła drzwi sadu, y odesłała dźiéwki od śiebie.

37. Y przyszedł do niéy młodźieniec który się był skrył, y spał z nią.

38. A my gdyśmy byli w kąćie sadu, widząc nieprawość, bieżeliśmy do nich, y widźieliśmy ie maiące sprawę z sobą.

39. A onegośmy poymać nie mogli, iż był mocnieyszy niźli my, a otworzywszy drzwi wyskoczył.

40. Ale tę poymawszy, pytaliśmy iéy coby to był za młodźieniec, y niechćiała nam oznaymić.

41. Téy rzeczy iesteśmy świadkami. Uwierzyło im pospólstwo, iako

Digitized by Google

iako starcóm y sędźióm ludu, y skazali ią na śmierć.

42. A Zuzanna zawołała głosem wielkim, y rzekła: Boże wieczny który znasz skryte rzeczy, który wiész wszytko piérwéy niżli się stanie,

43. Ty wiész że fałszywe świadectwo wydali przećiwko mnie: a oto umiéram, gdyżem nie uczyniła nic z tych rzeczy, które ći na mię złośliwie zmyślili.

44. Y wysłuchał Pan głosu iéy.

45. A gdy ią wiedźiono na śmierć, wzbudźił Pan ducha świętego pacholęćia młodego, któremu imię Daniel:

46. Y zawołał głosem wielkim: Czystym ia iest od krwie téy.

47. Y obróćiwszy się wszytek lud do niego, rzékł: Co to za mowa którąś ty powiedźiał?

48. Który gdy stanął w pośrzodku ich, rzékł: tak szaleni synowie Izrael? nie rozsądźiwszy, ani się prawdy dowiedźiawszy, skazaliśćie na śmierć córkę Izraelską?

49. Wróććie się do sądu, bo fałszywe świadectwo mówili przećiwko niéy.

50. Wróćił się tedy lud z kwapliwośćią, y rzekli mu starszy: Pódź, a śiądź w pośrzód nas, a ukaż nam: ponieważći Bóg dał cześć starośći.

51. Y rzékł do nich Daniel: Rozłączćie ie precz, iednego od drugiego, a będę ich sądźił.

52. Gdy tedy byli rozłączeni ieden od drugiego, zawołali iednego z nich, y rzékł do niego. Zastarzały we złych dniach, teraz przyszły grzéchy twe któreś czynił przed tym:

53. Sądząc sądy niesprawiedliwe, tłumiąc niewinne, a wypuszczaiąc winne: gdyż Pan mówi: Niewinnego y sprawiedliwego nie będźiesz zabiiał. *Exod. 23. a. 7.*

54. Teraz tedy ieśliś ią widźiał, powiédz pod którym drzewem widźiałeś ie rozmawiaiące z sobą. Który rzékł: pod trzmielem.

55. Y rzékł Daniel: Prawieś skłamał na głowę twoię: bo oto Anioł Boży wźiąwszy od niego skazanie, rozetnie ćię na poły.

56. Y odwiódszy go, kazał przyyść drugiemu: y rzékł mu: Naśienie Chanaan, a nie Judzkie, pięknośććię uwiodła, y pożądliwość wywróćiła serce twoie.

57. Takśćie czynili córkóm Izraelskim, a one boiąc się mówiły wam: ale córka Judzka nie źćiérpiała niecnoty waszéy.

58. Teraz tedy powiédz mi pod którym drzewem poymałeś ie mówiące z sobą? który rzékł: Pod iodłą.

59. Y rzékł mu Daniel: y tyś czyśćie skłamał na twą głowę. Bo czeka Anioł Pański maiący miecz aby ćię rozćiął na poły, a zabił was.

60. Tedy wszytko zgromadzenie zawołało głosem wielkim, y błogosławili Boga który wybawia pokładaiące w nim nadźieię.

61. Y powstali przećiw dwiema starcóm (bo ie był przekonał Daniel z ust ich, iż fałszywe świadectwo dali) y uczynili im iako byli źle uczynili przećiw bliźniemu.

62. Aby uczynili według zakonu Moyżeszowego y zabili ie, a krew niewinna dnia onego była wybawiona. *Deut. 19. d. 18. 19.*

63. A Helciasz y żona iego chwalili Boga, za córkę swą Zuzannę z Ioakimem mężem iéy, y ze wszemi powinowatymi, że się nie nalazła w niéy rzecz sprosna.

64.

Digitized by Google

64. A Daniel stał się wielki w oczach ludu, od onego dnia y na potym.

65. A król Astyages przyłożon iest do oyców swoich, y przyiął Cyrus Persa królestwo.

ROZDZIAŁ XIV.

Daniel Bela bałwana skaźił, smoka zabił, y wrzucon do lwiéy iamy, tam przyniósł mu Abakuk obiad, potym zaś z tamtąd wyciągnion.

1. A Daniel iadał z królem, y był we czći nad wszytkie przyiaćioły iego.

2. Był téż bałwan u Babilończyków imięniem Bel: a wydawano nań na każdy dźień dwanaśćie czwiérćień białéy mąki, y czterdźieśći owiec, y sześć barcł wina.

3. Król téż chwalił go, y chodźił na każdy dźień kłaniać się mu: ale Daniel chwalił Boga swego. Y rzékł mu król: Przecz nie chwalisz Bela?

4. Który odpowiadaiąc, rzékł mu: Iż nie chwalę bałwanów ręką uczynionych, ale Boga żywiącego, który stworzył niebo y źiemię, y ma moc nad wszelkim ćiałem.

5. Y rzékł król do niego: niezda się tobie Bel bydź Bogiem żywiącym? Aza nie widźisz iako wiele iada y piia na każdy dźień.

6. Y rzékł Daniel, uśmiéchnąwszy się: Nie myl się królu: Bo ten we wnątrz iest gliniany, a z wiérzchu miedźiany, a nie iada nigdy.

7. Y rozgniewawszy się król, przyzwał ministrów iego, y rzékł im: Ieśli mi nie powiéćie kto iest co iada te nakłady, pomrzećie.

8. A ieśli pokażećie iż to Bel iada, umrze Daniel, iż bluźnił przećiw Belowi. Y rzékł Daniel królowi: Niech tak będźie według słowa twego.

9. A było ministrów Belowych śiedmdźieśiąt, oprócz żón y dźieći y synów. Y przyszedł król z Danielem do zboru Bel.

10. Y rzekli ministrowie Belowi: Oto my wychodźimy precz, a ty królu połóż potrawy, y naléy wina: a zamkni drzwi, y zapieczętuy sygnetem twoim:

11. A gdy wnidźiesz rano, ieśli nie naydźiesz że wszytko Bel poiadł, śmiercią pomrzemy, albo więc Daniel, który kłamał przećiwko nam.

12. A niedbali bo byli uczynili taiemne weszćie pod stołem, y przez nie zawżdy wchodźili, a ono pożérali.

13. Stało się tedy gdy oni wyszli, król postawił potrawy przed Belem: Daniel roskazał sługóm swym y przynieśli popiołu, y prześiał po wszytkim zborze przed królem: y wyszedszy zamknęli drzwi, a zapieczętowawszy sygnetem królewskim, odeszli.

14. Tedy ministrowie weszli w nocy wedle zwyczaiu swego, y żóny, y synowie ich: y wszytko ziedli y spili.

15. A król wstał rano, y Daniel z nim:

16. Y rzékł król: Całeli są pieczęći Danielu? który odpowiedźiał: Całe królu.

17. A zaraz gdy drzwi otworzył, poyźrzawszy król na stół, zawołał głosem wielkim: Wielkiś iest Belu, a niémasz u ćiebie żadnéy zdrady.

18. Y rozśmiał się Daniel: y zadźiérżał króla aby nie wchodźił we wnątrz: Y rzékł: Oto tło, obacz czyie to są stopy.

19. Y rzékł król: Widzę stopy mę-

Digitized by Google

mężów, y niewiast, y dźieći. Y rozgniewał się król.

20. Tedy poymał ministry, y żony, y syny ich, y ukazali mu skryte drzwiczki któremi wchodźili, y ziadali to co bywało na stole.

21. A tak pomordował ie król, y dał Bela w moc Danielowi: który go wywróćił y zbór iego.

22. Y był smok wielki na onym mieyscu, y chwalili go Babilończycy.

23. Y rzékł król Danielowi: Oto teraz rzéc nie możesz, żeby ten nie był Bóg żywiący: Przetóż kłaniay się mu.

24. Ale Daniel rzékł: Panu Bogu memu się kłaniam: bo on iest Bóg żywiący, a ten nie iest Bóg żywiący.

25. Ale ty królu day mi moc, a zabiię smoka bez miecza y kiia. Y rzékł król: Daię ć.

26. Wźiął tedy Daniel smoły, y sadła, y śierśći, y zwarzył ie społu: A naczynił sztuk, y dał w gębę smokowi, y rospukł się smok. Y rzékł: Oto kogośćie chwalili.

27. Co usłyszawszy Babilończycy, rozgniewali się barzo: a zebrawszy się na króla, rzekli: Król się stał Żydem: Bela zepsował, smoka zabił, y ministry pomordował.

28. A gdy przyszli do króla, rzekli: Wyday nam Daniela: bo inaczéy, zabiiemy ćię, y dóm twóy.

29. Widząc tedy król że gwałtownie nań nalégali: gwałtem przymuszony, wydał im Daniela.

30. Którzy go wrzućili w dół lwi, y był tam przez sześć dni.

31. A w dole było lwów śiedm, y dawano im na każdy dźień dwoie ćiała, y dwie owcy: a na ten czas nie dano im, aby pożarli Daniela.

32. A był Habakuk prorok w Judzkiéy źiemi, a on był uwarzył potrawę y nadrobił był chleba na misę, y szedł na pole, aby zaniósł żeńcóm.

33. Y rzékł Aniół pański do Habakuka: Zanieś obiad który masz, do Babilonu Danielowi, który iest we lwim dole.

34. Y rzékł Habakuk: Panie, Babilonóm nie widźiał, a o dole nie wiém.

35. Y ujął go aniół pański za wiérzch głowy, a niósł go za włos głowy iego, y postawił go w Babilonie nad dołem w pędźie ducha swego. *Ezech. 8. b. 3.*

36. Y zawołał Habakuk, mówiąc: Danielu sługo Boży, weźmi obiad któryć Bóg posłał.

37. Y rzékł Daniel: Wspomniałeś na mię Boże, a nieopuśćiłeś tych którzy ćię miłuią.

38. Y wstawszy Daniel, iadł. A aniół pański natychmiast postawił zaś Habakuka na mieyscu iego.

39. Przyszedł tedy król dnia śiódmego, aby płakał Daniela: y przyszedł do dołu, y weyźrzał weń: a oto Daniel śiedzący między lwami.

40. Y zawołał król głosem wielkim rzekąc: Wielkiś iest Panie Boże Danielów. Y wyćiągnął go z dołu lwiego.

41. A one którzy byli przyczyną zatracenia iego, wrzućił w dół, y pożarći są we mgnieniu oka przed nim.

42. Tedy król rzékł: wszyscy mieszkaiący po wszéy źiemi niech się boią Boga Danielowego: bo on iest zbawićiel, czyniący znaki y cuda na źiemi: który wybawił Daniela z dołu lwiego.

PRO-

Digitized by Google

PROROCTWO

OZEE.

Ozeasz wykłada się, zbawićiel. Ten strofuie wszytkie pokolenia Żydowskie z bałwochwalstwa iż Bogi pogańskie chwalili, y upomina aby się ku swemu Bogu nawróćili. Ten iest piérwszy ze dwunaśćie proroków mnieyszych, z których wszytkich Żydźi iedne księgi czynią. A ći nieprzeto mnieyszémi są nazwani, żeby byli podleyszy niżli oni więtszy, ale iż mniéy y krócéy pisali. Był ten Ozeasz o tychże czaśiech kiedy y Izaiasz, Ioel, Abdiasz, Amos, Ionas, y Micheas, bo ći wszyscy mało nie iednegoż czasu prorokowali.

ROZDZIAŁ I.

Z roskazania Boskiego poiął sobie Ozeasz Prorok za żonę niewiastę nierządną, y miał z nią dźieći. Co téż to znaczyło, y o iednym ustawionym Pastérzu.

1. SŁowo Pańskie które się stało do Ozee syna Beeri, za dni Ozyasza, Ioathana, Achaza, Ezechiasza królów Judzkich, a za dni Ieroboama syna Ioas, króla Izrael.

2. Początek mówienia Pana w Ozee: y rzékł Pan do Ozee: Idź, poymi sobie żonę wszetecznicę, a spłódź sobie syny wszeteczne: bo cudzołożąc cudzołożyć będźie źiemia od Pana.

3. Y szedł, a poiął Gomer córkę Debelaim: y poczęła y porodźiła mu syna.

4. Y rzékł Pan do niego: Nazów imię iego Iezrahel: bo iescze mało a nawiédzę krew Iezrahel nad domem Iehu, y uczynię że ustanie królestwo domu Izraelskiego.

5. A dnia onego złamię łuk Izraelów w dolinie Iezrahel.

6. A poczęła iescze y porodźiła córkę. Y rzékł mu: Nazów imię iéy, Bez miłośierdźia: bo nie przydam więcéy smiłować się nad domem Izraelskim, ale zapomnieniem zapomnię ich.

7. A nad domem Iuda smiłuię się, y zbawię ich w Panu Bogu ich: a nie zbawię ich przez łuk, y przez miecz, y przez woynę, y przez konie, y przez iezdne.

8. Y ostawiła tę która była bez miłośierdźia: y poczęła, a porodźiła syna.

9. Y rzékł: Nazów imię iego: Nie lud móy: bośćie wy nie lud móy, y ia nie będę waszym.

10. Y będźie liczba synów Izraelskich iako piasek morski, który iest bez miary, a policzon nie będźie. *Rzym 9. f. 26. 1. Pet. 2.*

11. A będźie na mieyscu gdźie im rzéką: Nie lud móy wy: rzéką im: Synowie Boga żywiącego.

Digitized by Google

12. Y zgromadzą się synowie Judzcy, y synowie Izraelscy pospołu: a postanowią sobie głowę iednę, y wynidą z ziemie: bo wielki dźień Izraela.

ROZDZIAŁ II.

Przywodźi ku pokućie lud Izraelski, a tym którzyby się nawróćili obiecuie poćiechę, na koniec o nowym ludźie mówi.

1. Mówćie braćiéy waszéy: Lud móy: a śiestrze waszéy: Miłośierdźia dostąpiła.
2. Sądźćie matkę waszę, sądźćie: bo ona nie żona moia, y ia nie mąż iéy, niech odéymie wszeteczeństwa swe od oblicza swego, y cudzołostwa swe z pośrzód pierśi swoich.
3. Abych iéy snadź nie zewlókł nago, a nie postawił iéy wedle dnia narodzenia iéy: y uczynił ią iako pustynią, y postawił ią iako ziemię bezdrożną, a umorzył ią pragnieniem.
4. Y nad synmi téż iéy nie smiłuię się: bo synowie wszeteczeństwa są.
5. Bo wszeteczeństwa płodźiła matka ich, wstydźiła się która ie poczęła: bo mówiła: Póydę za miłośnikami moimi, którzy mi dawaią chléb, y wodę moię, wełnę moię, y len móy, oliwę moię y napóy móy.
6. Przetóż oto ia zagrodzę drogę twoię ćiérniem, a zagrodzę ią parkanem, y śćieżek swych nie znaydźie.
7. Y póydźie za miłośniki swymi, a nie dogoni ich: y szukać ich będźie, a nie naydźie. Y rzecze: Póydę y wrócę się do męża mego piérwszego, bo mi lepiéy było na on czas, niźli teraz.
8. A ona nie wiedźiała żem ia iéy dał zboże, y wino, y oliwę, y śrébra namnożyłem iéy, y złota, które obróćili na Baala.
9. Przeto wrócę się a zabiorę zboże moie czasu swego, y wino moie czasu swego: y wyzwolę wełnę moię, y len móy, które okrywały sromotę iéy.
10. A teraz odkryię głupstwo iéy przed oczyma miłośników iéy: a mąż nie wydrze iéy z ręki moiéy:
11. Y uczynię że ustanie wszelkie wesele iéy, uroczyste święto iéy, nów iéy, Sobota iéy, y wszytkie święte czasy iéy.
12. Y zepsuię winnice iéy, y figi iéy: o których mówiła: Moie to zapłaty, które mi dali miłośnicy moi: y uczynię ią lasem, y będźie ią ieść zwiérz polny.
13. Y nawiédzę nad nią dni Baalim, którym kadźidła zapalała, y stroiła się nausznicą swą, y kleynotami swymi, chodźiła za miłośniki swymi, a mnie zapomniała, mówi Pan.
14. Przetóż oto ia ludźić nią będę, y zawiodę ią na puszczą: y będę mówił do serca iéy.
15. Y dam iéy winogrodniki iéy z tegóż mieysca, y dolinę Achor ku otworzeniu nadźieie: y będźie tam śpiéwać wedle dni młodośći swéy, y wedle dni wyśćia swego z ziemie Egyptskiéy.
16. Y będźie dnia onego mówi Pan: Będźie mię zwała: Mąż móy, a nie nazowie mię więcéy Baal.
17. Y odéymę imiona Baalim z ust iéy, y więcéy wspominać nie będźie imięnia ich.
18. Y postawię z nimi przymierze dnia onego, ze źwiérzem polnym, y z ptastwem powietrznym, y z płazem ziemskim: a łuk y miecz, y woynę wygładzę z ziemie: y dam im spać bespiecznie.

19.

Digitized by Google

19. Y poślubię ćię sobie na wieki, a poślubię ćię sobie w sprawiedliwośći, y w sądźie y w miłośierdźiu, a w litośćiach.

20. Y poślubię ćię sobie w wierze: a poznasz żem ia Pan.

21. Y będźie dnia onego: wysłucham, mówi Pan, wysłucham niebios, a one wysłuchalą źiemię.

22. A źiemia wysłucha pszenice, y wino, y oliwę: a te wysłuchaią Iezrahela.

23. Y pośieie ią sobie w źiemi, y smiłuie się nad tą która była bez miłośierdźia.

24. Y rzekę nie ludowi memu: Lud móy iesteś ty: a on rzecze: Bóg móy iesteś ty. *Rom. 9. f. 25. 1. Pet. 2. b. 10.*

ROZDZIAŁ III.

O opuszczeniu Żydów, y oczekawaniu Mesyasza, y o nawróceniu k niemu w ostateczne dni.

1. Y Rzékł Pan do mnie: Iescze idź, a miłuy niewiastę umiłowaną przyiaćielowi, a cudzołożnicę: iako miłuie Pan syny Izraelowe, a oni patrzą na cudze, a miłuią skórki iagód winnych.

2. Y wykopałem ią sobie za piętnaśćie śrébrników, y za korzec ięczmienia, y za pół korca ięczmienia.

3. Y rzekłem do niéy: Przez wiele dni będźiesz mię czekała, nie będźiesz nierządu patrzała, ani będźiesz z mężem: ale y ia ćiebie czekać będę.

4. Bo przez wiele dni będą śiedźiéć synowie Izraelowi bez króla, y bez kśiążęćia, y bez ofiary, y bez ołtarza, y bez Ephod, y bez Theraphim.

5. A potym nawrócą się synowie Izraelowi, y szukać będą Pana Boga swego, y Dawida króla swego: y będą się lękać na Pana, y na dobro iego, na ostatku dni. *Ezech. 34. f. 23.*

ROZDZIAŁ IV.

Wylicza wiele złośći Izraelitów.

1. SŁuchaycie słowa Pańskiego synowie Izraelowi: bo sąd Panu, z obywatelmi źiemie: abowiem niémasz prawdy, y niémasz miłośierdźia, y niémasz znaiomośći Boga na źiemi.

2. Złorzeczeństwo, y kłamstwo, y mężobóystwo, y kradźiestwo, y cudzołostwo wylało z brzegów, a krew się krwie dotknęła.

3. Dla tego płakać będźie źiemia, y zachorzeie każdy który mieszka na niéy, ze źwiérzem polnym y z ptastwem powietrznym: lecz y ryby morskie zbiorą się.

4. Wszakóż żaden niech nie sądźi, y niech nie będźie strofowan mąż: bo lud twóy iako ći którzy się sprzećiwiaią kapłanowi.

5. Y upadniesz dźiśia, y upadnie téż prorok z tobą: w nocy kazałem milczéć matce twoiéy.

6. Umilknął lud móy, że nie miał umieiętnośći: iżeś ty odrzućił umieiętnośći, odrzucę ćię, abyś mi w kapłaństwie nie służył: a zapomniałeś zakonu Boga twego, zapomnię y ia synów twoich.

7. Według mnostwa ich, tak zgrzészyli przećiwko mnie: sławę ich w sromotę odmienię.

8. Grzéchy ludu mego ieść będą, a do nieprawośći ich, podnośić będą dusze ich.

9. Y będźie iako lud, tak kapłan: a nawiédzę na nim drogi iego, y myśli iego oddam mu. *Isai. 24. a. 2.*

10. Y będą ieść, a nie naiedzą się:

Digitized by Google

się: nierząd płodźili, a nie przestali: bo opuśćili Pana, w tym że nie strzegli.

11. Wszeteczeństwo, a wino, y pijaństwo odéymuią serce.

12. Lud móy pytał się drewna swego, a kiy iego opowiadał mu: bo duch wszeteczeństw zwiódł ie, y wszeteczeństwo płodźili od Boga swego.

13. Na wiérzchach gór ofiarowali, a na pagórkach zapalili kadzenie pod dębem, y topolą, y terebintem, bo dobry był ćień iego: przeto będą rozpustne córki wasze, y oblubienice wasze cudzołożnice będą.

14. Nie nawiédzę córek waszych gdy nierząd płodźić będą, ani oblubienic waszych gdy cudzołożyć będą: bo sami z nierządnicami obcowali, y z niewieśćinchami ofiarowali, a lud nierozumieiący karan będźie.

15. Ieśli nierząd płodźisz ty Izraelu, niech wżdy nie występuie Juda: a nie wchodźćie w Galgala, a nie wstępuyćie do Bethawen, ani przyśięgayćie, Żywie Pan.

16. Bo iako krowa gżąca się wystąpił Izrael: teraz będźie ie Pan pasł iako baranka na przestrzeństwie.

17. Uczestnik bałwanów Ephraim, zaniechay go.

18. Odłączona iest uczta ich, nierządem nierząd płodźili, umiłowali przynośić sromotę obrońćiele iéy.

19. Związał go duch na skrzydłach swoich, a zawstydzeni będą od ofiar swoich.

ROZDZIAŁ V.

Pogróżka Boga przećiwko kśięgżóm zwodźićielom, y ludu zwiedźionemu, a że daremnie ten ludzkiéy pomocy szuka, kogo Bóg opuśćił.

1. Słuchayćie tego kapłani, a pilnuyćie domie Izraelski, y domie królewski słuchayćie: bo wam sąd iest, iżeśćie się stali śidłem strażéy, a śiećią roztoczoną na Thabor.

2. A ofiary potłoczyliśćie w głębią: a ia nauczyćiel ich wszytkich.

3. Ia znam Ephraima, Izrael téż nie skrył się przedemną: bo teraz nierząd płodźił Ephraim, splugawił się Izrael.

4. Nie udadzą myśli swoich żeby się nawróćili do Boga swego: bo duch wszeteczeństw w pośrzodku ich, a Pana nie poznali.

5. Y odpowié hardość Izraelowa przed oczyma iego, a Izrael y Ephraim upadną w nieprawośći swoiéy: upadnie téż y Juda z nimi.

6. Z trzodami swemi y z bydłem swym póydą szukać Pana, a nieznaydą: odstąpił od nich.

7. Przećiw Panu wystąpili, że synów cudzych napłodźili: teraz pożrze ie mieśiąc z częśćiami ich.

8. Trąbćie w trąbę w Gabaa, w trąbę w Rama: krzyczćie w Bethawen, za tobą Beniaminie.

9. Ephraim w spustoszeniu będźie w dźień strofowania: między pokoleńmi Izraelowemi ukazałem wiarę.

10. Stały kśiążęta Judzkie iako przenoszący granicę: wyleię na nie iako wodę gniew móy.

11. Potwarz ćiérpiący iest Ephraim przekonany sądem: iż począł chodźić za smrody.

12. A ia iako mól Ephraimowi, a ia-

Digitized by Google

a iako spróchnienie domowi Judzkiemu.

13. Y uyźrzał Ephraim mdłość swoię, a Juda związkę swoię: y poszedł Ephraim do Assur, y posłał do króla Mśćićiela: a on nie będźie mógł uléczyć was, ani będźie mógł rozwiązać z was związek.

14. Bo ia iako lwica Ephraimowi, a iako sczenię lwie domowi Juda: ia, ia porwę y póydę: wezmę, a niémasz ktoby wydarł.

15. Idąc wrócę się na mieysce moie, aż ustaniećie, a szukać będźiećie oblicza mego.

ROZDZIAŁ VI.

Nawróćiwszy się lud ku Bogu, z wielkim dufaniem obiecuią sobie zbawienie, że Pan więcéy chce miłośierdźia, niżli ofiar, a że od kapłanów poszła nieprawość.

1. W Utrapieniu swym rano wstaną do mnie, mówiąc: Pódźćie, a nawróćmy się do Pana:

2. Bo on poimał, y uléczy nas: ubiie, a uzdrowi nas.

3. Ożywi nas po dwu dniu: dnia trzećiego wzbudźi nas, y żyć będźiem przed obliczem iego. Poznamy, a będźiem naszladować abyśmy poznali Pana: iako zorza zgotowane iest wyszćie iego: y przydźie nam iako déscz rany y pozdny źiemi. *1. Cor. 15. a. 1.*

4. Co uczynię tobie Ephraimie? co uczynię tobie Juda? miłośierdźie wasze iako obłok poranny, a iako rosa rano przemiiaiąca.

5. Dla tego heblowałem przez proroki, pobiłem ie słowy ust moich: a sądy twoie iako świathość wynidą.

6. Bom miłośierdźia żądał, a nie ofiary, a znaiomośći Bożéy więcéy niż całopalenia. *1. Król. 15. c. 22. Eccles. 4. d. 17. Matth. 9. b. 13. y 12. a. 7.*

7. Ale oni iako Adam przestąpili przymierze, tam wykroczyli przećiwko mnie.

8. Galaad miasto dźiałaiących bałwana podchwycone dla krwie.

9. A iako gardła mężów rozbóyników, uczestnik kapłanów, na drodze zabiiaiących idące z Sychem: bo niecnotę dźiałali.

10. W domu Izraelowym widźiałem rzecz straszną: tam wszeteczeństwa Ephraim, zmazał się Izrael.

11. Ale y Judo połóż sobie żniwo, gdy nawrócę poymanie ludu moiego.

ROZDZIAŁ VII.

Jako się okryła złość Ephraimowa, y Samariyska, ani się nawróćili ku Bogu, ani go szukali, a dla tego pomstę na nie wydaie.

1. GDym chćiał zléczyć Izraela, odkryła się nieprawość Ephraim, y złość Samariiéy, bo dźiałali kłamstwo: y złodźiéy wszedł odźiéraiąc, łotrzyk na dworze.

2. A żeby snadź nie mówili w sercach swych, że ia pomnię każdą złość ich, teraz ogarnęły ie wynalaski ich, dźiały się przed obliczem moim.

3. Złośćią swą uweselali króla: a kłamstwy swymi książęta.

4. Wszyscy cudzołożący iako piec rospalony od piekarza: uspokoiło się na mały czas miasto od zamieszania kwasu, ażby się zakwaśiło wszytko:

5. Dźień króla naszego: poczęły książęta szaleć od wina: wyćiągnął rękę swą z szyderzmi.

6.

Digitized by Google

6. Bo przyłożyli iako piec serce swe, gdy na nie czynił zasadzki: całą noc spał piecząc ie, rano sam zapalony, iako ogień płómienisty.

7. Wszyscy rozgrzali się iako piec, a pożarli sędźie swe: wszyscy królowie ich upadli: niemasz między nimi wołaiącego do mnie.

8. Ephraim ten się z narodami mieszał: Ephraim stał się podpłómykiem, którego nie przewracaią.

9. Iedli cudzy śiłę iego, a on nie wiedźiał: ale y szedźiwość wystąpiła nań, a on nie wiedźiał.

10. Y zniżona będźie pycha Izraelowa przed obliczem iego: a nie wróćili się do Pana Boga swego, y nie szukali go w tym wszytkim:

11. Y stał się Ephraim iako gołębica swiedźiona niemaiąca serca: Egypta przyzywali, do Assyriyczyków szli.

12. A gdy póydą, zastawię na nie śieć moię: iako ptaka powietrznego potargnę ie, skarzę ie według słuchania zgromadzenia ich.

13. Biada im że odstąpili odemnie: spustoszeni będą, bo wystąpili przećiw mnie: a iam ie odkupił: a oni mówili przećiwko mnie kłamstwo.

14. A nie wołali do mnie z serca swego: ale wyli w łożnicach swoich: nad pszenicą y winem przeżuwali, odstąpili odemnie.

15. A iam ie nauczył, y zmacniałem ramiona ich: a przećiw mnie złość myślili.

16. Wróćili się aby byli bez iarzma: stali się iako łuk zdradliwy: y upadną od miecza kśiążęta ich, dla zapalczywośći ięzyka swego.

17. To pośmiewisko ich w źiemi Egyptskiey.

ROZDZIAŁ VIII.

Opowiada że Samarya miała bydź skażona y z ćielcem swoim od Nabuchodonozora dla bałwochwalstwa, że też y miasta Judzkie miały bydź wypalone.

1. W Gardle twoim niech będźie trąba, iako orzeł na dóm Pański: dla tego że przestąpili przymierze moie, a zakon móy zgwałćili.

2. Mnie wzywać będą: Boże móy poznaliśmy ćię Izrael.

3. Porzućił Izrael dobro, nieprzyiaćiel go przesziadować będźie.

4. Oni królowali a nie zemnie: kśiążęty byli, a nie znałem: ze śrébra swego, y ze złota swego naczynili sobie bałwanów, aby zaginęli.

5. Porzucon iest ćielec twóy, Samaria: rozgniewała się zapalczywość moia na nie, a dokądże nie będą mogli bydź oczyśćieni?

6. Bo y ten iest z Izraela: rzemieślnik uczynił ji, a nie iest Bogiem: bo w paięczyne śiatki obróći się ćielec Samariyski.

7. Bo wiatr śiać będą, a wicher pożną: źdźbła stoiącego niémasz w nim, urodzay nie uczyni mąki: a ieśli uczyni, cudzy ią siedzą.

8. Pożart iest Izrael: teraz się stał między narody iako naczynie plugawe.

9. Bo oni zaszli do Assur, ośieł dźiki osobny sobie: Ephraim dary dali miłośnikóm.

10. Ale y choć naymem naięli narody, teraz zbiorę ie, a odpoczyną trochę od brzemienia królewskiego y kśiążąt.

11. Bo namnożył Ephraim ołta-

ta-

Digitized by Google

tarzów ku grzészeniu: stały mu się ołtarze na grzéch.

12. Napiszę mu rozliczne prawa moie, które były poczytane iako obce.

13. Ofiary przynośić będą, będą ofiarować mięso, y ieść, a Pan nie przyimie ich, teraz wspomni na nieprawośći ich, y nawiédźi grzéchy ich: oni się do Egyptu wrócą.

14. Y zapomniał Izrael stworzyćiela swego, a nabudował zborów, y Judas téż namnożył miast obronnych: y puszczę ogień na miasta iego, y pożrze domy iego.

ROZDZIAŁ IX.

Pan obiecuie na Izraela dla iego grzéchów przepuśćić głód y niewolą, a że mu nie będą wdzięczne iego ofiary, a iż w grzéchach trwaią, na wieki będą odrzucone od Boga.

1. Nie wesel się Izraelu, nie raduy się iako narodowie: boś wszeteczeństwo płodźił od Boga twego, rozmiłowałeś się datku nad wszytkie boiowiska pszenice.

2. Boiowisko y prasa nie będźie karmiła ich, y wino omyli ich.

3. Nie będą mieszkać w źiemi Pańskiéy: wróćił się Ephraim do Egyptu, a w Assyriiéy iadł nieczyste rzeczy.

4. Nie będą ofiarować Panu wina, y nie spodobaią się mu: ofiary ich iako chléb płaczących. Wszyscy którzy ji ieść będą, zmażą się: bo chléb ich duszy ich, nie wnidźie do domu Pańskiego.

5. Cóż będźiećie czynić w dźień uroczysty, w dźień święta Pańskiego?

6. Bo oto poszli dla spustoszenia: Egypt ie zgromadźi, Memphis ie pogrzebie: pożądane śrébro ich pokrzywa odźiedźiczy, łopian w przybytkach ich.

7. Przyszły dni nawiédzenia, przyszły dni oddania: znayćie Izraela głupiego proroka, szalonego męża duchownego, dla mnostwa nieprawośći twéy, y dla mnostwa szaleństwa.

8. Stróż Ephraim z Bogiem moim: prorok śidłem upadku stał się po wszech drogach iego, szaleństwo w domu Boga iego.

9. Głęboko zgrzészyli iako za dni Gabaa: wspomni na nieprawość ich, y nawiédźi grzéchy ich. *Judic. 19. f. 25.*

10. Iako iagody winne w pustyni nalazłem Izraela: iako piérwszy owoc drzewa figowego, na wiérzchu iéy uyźrzałem oyce ich: a oni weszli do Beelphegor, y odłączyli się do sromoty, y stali się obrzydłymi iako to co miłowali.

11. Ephraim iako ptak uleciał, sława ich od porodzenia, y od żywota, y od poczęćia.

12. A choćby wychowali syny swoie, uczyni ie bez dźieći między ludźmi: lecz y biada im, gdy odstąpię od nich.

13. Ephraim, iakom widźiał, był Tyr założony na pięknośći: a Ephraim będźie wywodźić na zabiianie syny swe.

14. Day im Panie. Cóż im dasz? Day im żywot bez dźieći, a pierśi suche.

15. Wszytkie złośći ich w Galgal, bom ich tam nienawidźiał: dla złośći wynalazek ich z domu mego wyrzucę ie: nie przydam ich więcéy miłować, wszytkie kśiążęta ich odstępuiący. *1. Król. 8. a. 5.*

16. Porażon iest Ephraim, korzeń ich usechł: owocu nie uczynią,

Digitized by Google

nią. A choćby srodźili, wybiię namilsze żywota ich.

17. Odrzući ie Bóg móy, bo go niesłuchali: y będą tułakami między narody.

ROZDZIAŁ X.

Dla bałwochwalstwa Izrael dan w niewolą Assyriyczykom, a ieźli się nie nawrócą oznaymuie co ich złego podka.

1. **W**Inne drzewo gałęźiste Izrael, owoc zrównał się z nim: według mnostwa owocu swego namnożył ołtarzów: według obfitośći źiemie swéy, obfitował w bałwaniech.

2. Rozdźieliło się serce ich, teraz zginą: on połamie bałwany ich, spustoszy ołtarze ich.

3. Bo teraz rzekną: Niemamy króla: bo się nie boiémy Pana: a król co nam uczyni?

4. Mówćie słowa widzenia niepożytecznego, a postanowićie przymierze: y zrodźi się iako gorzkość sąd na zagoniech polnych.

5. Krowy Bethawen chwalili obywatele Samariyscy: bo płakał nad nim lud iego, y zborowi słudzy iego, nad nim radowali się z sławy iego, iż się wyprowadźiła od niego.

6. Abowiem y on do Assur zanieśion iest za dar królowi Mśćićielowi: zelżywość Ephraima poima, a zawstydzon będźie Izrael w swéy woléy.

7. Uczyniła Samaria że przyszedł król iéy iako piana na wiérzchu wody.

8. Y będą wytracone wyżyny bałwana, grzéch Izraelski: łopian y oset wyrośćie na ich ołtarzach: y rzeką górom: Przykryićie nas: a pagórkóm, Upadnićie na nas.

9. Odedni Gabaa zgrzészył Izrael, tam stali: nie zachwyći ich w Gabaa bitwa przećiw synóm nieprawośći. *Isai. 2. d. 19. Luc. 23. e. 30. Apoc. 6. d. 16. Judic. 1. e. 19. f. 25.*

10. Według chući moiéy skarzę ie: zbiorą się na nie narodowie, gdy będą karani dla dwu nieprawośći swoich.

11. Ephraim iałowica nauczona kochać się w młóceniu: y ia przeszedłem po cudnośći szyie iéy: wśiędę na Ephraim, będźie orał Judas, bronować sobie będźie zagony Iakob.

12. Siéyćie sobie ku sprawiedliwośći, a żniéie do ust miłośierdźia, odnówćie sobie nowinę, a czas szukać Pana, gdy przydźie który was będźie uczył sprawiedliwośći. *Jerem. 4. a. 23.*

13. Oraliśćie niezbożność, żęliśćie nieprawość, iedliśćie owoc kłamstwa: iżeś ufał w drogach twoich, w mnostwie mocarzów twoich.

14. Powstanie rozruch między ludem twym, a wszytkie zamki twe zburzone będą, iako zburzon iest Salmana od domu onego który osądźił Baala w dźień bitwy, matkę o syny rostrąćiwszy. *Jud. 8. c. 12.*

15. Tak wam uczynił Bethel, dla złośći niecnot waszych.

ROZDZIAŁ XI.

Pan Bóg przypomina dobrodźieystwa swe, a karze niewdźięczność ludu swego.

1. **I**Ako zaranie przeminęło, przeminął król Izraelski. Bo Izrael pacholę, y umiłowałem go, z Egyptu wezwałem syna mego.

2. Wyzwali ie, tak poszli od obli-

Digitized by Google

oblicza ich: Baalim offarowali, a bałwanóm ofiary czynili.

3. A ia iako piastun Ephraim nośiłem ie na ramionach swoich, a nie wiedźieli żem ie léczył.

4. Powrozami Adamowemi pociągnę ie, związkami miłośći: y będę im iako podnoszący iarzmo na czeluśći ich: y skłoniłem się do niego aby iadł.

5. Nie wróći się do źiemie Egyptskiéy, a sam Assur król iego: bo się niechćieli nawróćić.

6. Począł miecz w mieśćiech iego, y strawi wybrane iego, y poié głowy ich.

7. A lud móy będźie zawieszony do nawróćenia mego: ale iarzmo będźie na nie pospołu włożone, które nie będźie odięte.

8. Iakóż ćię podam Ephraimie, obronię ćię Izraelu? iako ćię dam by Adamę, położę ćię iako Seboim? Nawróćiło się we mnie serce moie, zaraz wzruszyła się żałość moia.

9. Nie uczynię zapalczywośći gniewu mego: nie wrócę się abym zagubił Ephraim: bom ia Bóg a nie człowiek: w pośrzodku ćiebie święty, a nie wnidę do miasta.

10. Za Panem chodźić będą, iako lew zaryczy: bo on ryczéć będźie, y zlękną się synowie morza.

11. Y ulecą iako ptak z Egyptu, a iako gołębica z źiemie Assyriyskiéy: y posadzę ie w domiech ich, mówi Pan.

12. Ogarnął mię zaprzeniem Ephraim, a zdradą dóm Izraelski: lecz Iudas świadek zstąpił z Bogiem, y z świętymi wierny.

ROZDZIAŁ XII.

Opisuie pomstę Izraelowi, wspomina dobrodźieystwa Pańskie, które czynił Iakobowi, wzywanie ludu przez Proroki, a gani bałwochwalstwo w Galaad.

1. EPhraim paśie wiatr, chodźi za gorącem: cały dźień kłamstwo y spustoszenie mnoży, a przymierze z Assyriyczykami stanowił, y oliwę do Egyptu woźił.

2. A tak prawo Pańskie z Iudą y nawiédzenie nad Iakobem, według dróg iego, y według wynalazek iego odda mu.

3. W żywoćie podchwyćił brata swego, a mocą swą zdarzyło mu się z Aniołem. *Gen. 25. d. 25. Gen. 32. f. 36.*

4. Y przemógł Anioła, y był pośilon: płakał, y prośił go: w Bethelu znalazł go, a tam mówił z nami.

5. A Pan Bóg zastępów, Pan pamiątka iego.

6. A ty nawróćisz się do Boga twego: miłośierdźia y sądu przestrzegay, a miéy nadźieię w Bogu twoim zawżdy.

7. Chanaan, w ręce iego szala zdradliwa, potwarz umiłował.

8. Y rzékł Ephraim: Wszakżem się zbogaćił, nalazłem bałwan sobie: wszytkie prace moie nienaydą mi nieprawośći którąm zgrzészył.

9. A ia Pan Bóg twóy z źiemie Egyptskiéy, iescze ćię posadzę w namiećiech, iako za dni uroczystego święta.

10. Y mówiłem do proroków, iam też widzenie rozmnożył y w ręce proroków iestem przypodoban.

11. Ieśli Galaad bałwan, tedyć próżno byli w Galgalu woły offi-

rnu

Digitized by Google

ruiący: bo y ołtarze ich iako stogi na zagoniech polnych.
12. Ućiekł Jakob do krainy Syriyskiéy, y służył Izrael dla żony, y dla żony strzégł. *Gen. 28. a. 5.*
13. A przez proroka wywiódł Pan Izraela z Egyptu: y przez proroka zachowan iest. *Exod. 14. e. 21. 22.*
14. Ku gniewu mię pobudźił Ephraim gorzkośćiami swemi: a krew iego przydźie nań, y zhańbienie swoie odda mu Pan iego.

ROZDZIAŁ XIII.

Oznaymuie bałwochwalstwo Ephraimowe, y karania za nie, na końcu o skażeniu śmierći piekielnéy znać daie.

1. GDy mówił Ephraim, strach padł na Izraela: y zgrzészył Baalem, y umarł.
2. A teraz przydali ku grzészeniu: y uczynili sobie licinę ze śrebra swego iako podobieństwo bałwanów, dźieło rzemieślnicze wszytko iest: tym oni mówią: Ofiaruyćie ludźie, kłaniaiąc się ćielcóm.
3. Przeto będą iako obłok zaranny, y iako rosa rana przechodząca, iako proch od wichru porwany z boiowiska, y iako dym z dymnika.
4. A iam Pan Bóg twóy, z źiemie Egyptskiéy: a Boga oprócz mnie nie będźiesz znał: y zbawićiela niémasz oprócz mnie. *Isai. 43. b. 11.*
5. Iam ćię znał na puszczy, w źiemi pustéy.
6. Według pastwisk swoich napełnili się, y naiedli się: y podnieśli serce swoie, y zapomnieli mię.
7. A ia im będę iako lwica, iako ryś na drodze Assyriyskiéy.
8. Zabiegnę im iako niedźwiedźica gdy zabiorą dźieći, y rozstargam wnętrza wątroby ich, a pożrzę ie tam iako lew, bestyia polna rozstarga ie.
9. Zatracenie twoie Izraelu: tylko we mnie ratunek twóy.
10. Gdźież iest król twóy? teraz nawięcéy niech ćię wybawi we wszech mieśćiech twoich: y sędźiowie twoi, o któryches mówił: Day mi króla y kśiążęta. *1. Król. 8 a. 3.*
11. Damći króla w zapalczywośći moiéy, y wezmę w zagniewaniu moim.
12. Zawiązana iest nieprawość Ephraim, skryty grzéch iego.
13. Boleśći rodzącéy przydą nań: on syn nie mędry: bo teraz nie ostoi się w zniszczeniu synów.
14. Z ręki śmierći wybawię ie, od śmierći wykupię ie: będę śmierćią twoią o śmierći, ukąszeniem twoim będę, o piekło: poćiecha skryła się od oczu moich. *1. Cor. 15. g. 54. Hebr. 2. d. 14.*
15. Bo on między braćią dźielić będźie: przywiedźie wiatr palący Pan z puszczy przychodzący: y wysuszy źrzódła iego, y zagubi zdróy iego, a on rozchwyći skarb wszego naczynia pożądanego. *Ezech. 19. d. 12.*

ROZDZIAŁ XIV.

Upomina Izraela ku nawróceniu do Boga swego, każe mu, ie przywodźi obietnicami wielu a obfitych dobrych rzeczy.

1. NIech zginie Samaria, iż ku gorzkośći pobudźiła Boga swego: od miecza niech zginą, dźieći ich niech będą roztrącone, a brzemienne ich niech będą rozćięte.

2.

Digitized by Google

2. Nawróć się Izraelu do Pana
Boga swego: boś upadł w nie-
prawośći twoiéy.
3. Weźmićie z sobą słowa, a
nawróććie się do Pana: y mów-
ćie mu: Wszytkę nieprawość odéy-
mi, weźmi dobroć: a oddawać
będźiemy ćielce warg naszych.
4. Assur nie zbawi nas, na koń
nie wśiędźiemy, ani więcéy rze-
czemy: Bogowie naszy, uczynki
rąk naszych: bo się nad tym, któ-
ry u ćiebie iest, ośiérocialym smi-
łuiesz.
5. Zléczę rany ich, umiłuię ie
dobrowolnie: bo się odwróćiła za-
palczywość moia od nich.
6. Będę iako rosa, Izrael wy-
puśći się iako Lilie, y puśći się
korzeń iegò iako Libanu.
7. Póydą gałęźie iego, y bę-
dźie iako oliwa chwała iego, a
wonia iego iako Libanu.
8. Nawrócą się śiedzący pod
ćieniem iego: będą żyć pszeni-
cą, a pusczą się iako winnica:
pamiątka iego iako wino Libańskie.
9. Ephraim: na co mi więcéy
bałwany? ia wysłucham, y ia go
naprostuię iako iodłę źieloną, ze-
mnie owoc twóy nalazł się.
10. Kto mądry, a zrozumié to?
rozumny, a pozna to? bo proste
drogi Pańskie, a sprawiedliwi bę-
dą nimi chodźili: ale przestępce
poupadaią na nich.

PROROCTWO
J O E L.

IOel wykłada się, poczynaiący, abo Pan Bóg. Ten prorokuie o spustoszeniu źiemie Judzkiéy cztérema plagami, napominaiąc aby się ku Panu Bogu nawróćili, y o przyszłym sądźie. Cieszy przytym przyszćiem Messyasza, y zesłaniem Ducha ś.

ROZDZIAŁ I.

Joel okazuiąc cztéry plagi, któremi miała bydź Judzka źiemia skarana, upomina, nawięcéy kapłany ku płaczu, postowi, modlitwam, lituiąc téż y sam takiego spustoszenia.

1. SŁowo Pańskie, które się stało do Joel syna Phatuel.
2. Słuchaycie tego starcy, a bierzćie w uszy wszyscy obywatele źiemie: ieśli się to stało za
dni waszych, abo za dni oyców
waszych?
3. O tym synóm waszym powia-
daycie, a synowie waszy synóm
swoim, y synowie ich rodzaiowi
drugiemu.
4. Ostatek gąśienice ziadła
szarańcza, a ostatek szarańczéy,
ziadł chrząszcz, a ostatek chrzą-
szcza, ziadła rdza.
5. Ocućcie się piiani, a płacz-
ćie, y wyyćie wszyscy którzy pi-
iećie wino z słodkośćią: bo zgi-
nęło od gęby waszéy.

6.

Digitized by Google

6. Abowiem naród przyćiągnął na źiemię moię mocny y nie zliczony: zęby iego iako zęby lwie: y trzonowe zęby iego, iako szczenięćia lwiego.

7. Położył winnicę moię spustoszeniem, a figę moię obłupił: obnażaiąc obnażył ie, y porzućił: zbielały gałęźi ich.

8. Narzékay iako panna przepasana worem nad mężem młodośći iéy.

9. Zaginęła obiata y mokra ofiara z domu Pańskiego: płakali kapłani słudzy Pańscy.

10. Spustoszona iest kraina, smęćiła się źiemia: bo zepsowana iest pszenica, zawstydźiło się wino, zemdlała oliwa.

11. Zawstydźili się oracze, wyli winiarze, dla pszenice y ięczmienia, y zginęło żniwo polne.

12. Winnica zawstydźiła się, a figa zemdlała: iabłka granatowe, y palma y iabłoń, y wszytkie drzewa polne poschły: że zawstydźiło się wesele od synów człowieczych.

13. Przepaśćie się, a płaczćie kapłani, wyyćie słudzy ołtarzowi: wnidźćie, leżćie w worzech słudzy Boga mego: bo zginęła z domu Boga waszego obiata, y mokra ofiara.

14. Poświęććie post, zwołayćie gromadę, zbierzćie starce, y wszytkie obywatele źiemskie do domu Boga waszego, a wołayćie do Pana:

15. A, a, a, dniowi: bo blisko iest dźień Pański, a iako spustoszenie od Wszechmocnego przyydźie.

16. Izali nie przed oczyma waszemi żywność zginęła z domu Boga naszego, radość y wesele?

17. Pogniły dobytki w gnoiu swoim, obalone są gumna, pokażone są spichlérze: bo zawstydzona iest pszenica.

18. Przecz wzdycha bydło, ryczały stada skotu? Że niémaią pastwiska: lecz y trzody owiec wyginęły.

19. K tobie Panie wołać będę: bo ogień pożarł ozdobę puszczéy, a płomień popalił wszytkie drzewa polne.

20. Lecz y bestyie polne iako pole pragnące dżdża poglądały do ciebie: bo wyschły źrzódła wodne, a ogień pożarł ozdoby puszczéy.

ROZDZIAŁ II.

Każe oznaymić trąbą przyśćie nieprzyiaćielskie, y przywodźi lud ku pokućie, a nawróconym wielkie szczęśćie na wszem obiecuie.

1. TRąbćie w trąbę na Sionie, a krzyczćie na górze świętéy moiéy, niech się lękaią wszyscy obywatele źiemscy: bo przychodźi dźień Pański, bo blisko iest

2. Dźień ćiemnośći, y mroku, dźień obłoku y wichru: iako zaranie rozćiągnione po górach lud wielki a mocny: podobnego mu nie było od początku, y nie będźie po nim, aż do lat rodu y rodu.

3. Przed obliczem iego ogień pożéraiący, a za nim płomień palący: iako ogród roskoszny źiemia przed nim, a po nim pustynia pusta, y niémasz ktoby uszedł przed nim.

4. Iako widzenie koni, widzenie ich: a iako iezdni tak pobieżą.

5. Iako grzmot poczwornych po wiérzchu gór skakać będą, iako szum płomienia ognistego pożéraiącego słomę, iako lud mocny zgotowany ku bitwie.

6.

Digitized by Google

6. Przed obliczem iego dręczeni będą narodowie, wszytkie twarzy obrócą się w garniec.

7. Iako mocarze biegać będą: iako mężowie waleczni wlazą na mur: mężowie drogami swemi póydą, a nie ustąpią z ścieżek swoich.

8. Żaden brata swego nieściśnie, każdy ścieżką swoią póydą, ale y okny wypadać będą, a nie stłuką się.

9. Do miasta wnidą, po murze biegać będą: na domy wstąpią, okny iako złodźiéy wlazą.

10. Przed obliczem iego zadrżała źiemia, poruszyły się niebiosa, słońce y kśiężyc zaćmiły się, a gwiazdy zahamowały iasność swoię. *Isai. 13. b. 10. Ezech. 32. b. 7. Matth. 24. c. 29. Marc. 13. c. 24. Luc. 21. e. 25.*

11. A Pan dał głos swóy przed woyskiem swym, bo wiele barzo obozów iego: bo mocne a czyniące słowo iego: abowiem wielki dźień Pański, y straszny barzo, a kto ji znieśie? *Ier. 30. b. 7. Amos. 5. e. 18. Soph. 1. d. 15.*

12. Przetóż teraz mówi Pan: Nawróććie się do mnie ze wszytkiego serca waszego, w poście, y w płaczu, y w żalu.

13. Y rozdźiéraycie serca wasze, a nie szaty wasze, a nawróććie się do Pana Boga waszego: bo dobrotliwy y miłośierny iest, ćiérpliwy, y mnogiego miłośierdźia, y łacny do ubłagania nad złośćią, y kaiący się złego.

14. Kto wié ieśli się wróći, y odpuśći, y zostawi po sobie błogosławieństwo, obiatę, y mokrą ofiarę Panu Bogu waszemu? *Psal. 85. a. 5. Ion. 4. a. 2.*

15. Trąbćie w trąbę na Sionie, poświęććie post, zwołayćie gromadę. *Ion. 3. c. 9.*

16. Zgromadźćie lud, poświęććie kośćiół, zbierzćie starce, zbierzćie dźieći y ssące pierśi: niech wynidźie oblubieniec z komory swéy: a oblubienica z komnaty swoiéy.

17. Między przyśionkiem a ołtarzem będą płakać kapłani słudzy Pańscy, a będą mówić: Przepuść Panie, przepuść ludowi twemu: a nie day dźiedźictwa twego na hańbę, żeby nad nim poganie panowali. Przecz mówią między narody: Gdźież iest Bóg ich?

18. Żalem zięty iest Pan nad źiemią swoią, a przepuśćił ludowi swemu.

19. Y odpowiedźiał Pan, y rzékł ludowi swemu: Oto ia poślę wam pszenicę, y wino, y oliwę, y nasyćićie się imi: a nie dam was więcéy pośmiewiskiem między narody.

20. Y tego który iest od północy oddalę od was: y wypędzę go do źiemie bezdrożnéy y pustéy: oblicze iego ku morzu wschodniemu, a ostatek iego ku morzu ostatecznemu: y wynidźie smród iego, wystąpi zgniłość iego, bo się pyszno sprawował.

21. Niebóy się źiemio, raduy się a wesel się: bo uwielmożył Pan aby uczynił.

22. Niebóyćie się bydło polne: bo zrodźiły ozdoby pustynie, bo drzewo przyniosło owoc swóy, figa y winnica podały moc swoię.

23. Y synowie Sion weselćie się, a raduyćie się w Panu Bogu waszym: bo wam dał Nauczyćiela sprawiedliwośći, y uczyni że spadnie na was déscz rany, y pozdny iako na początku.

24. Y napełnią się gumna zbożem, a prasy opływać będą winem y oliwą.

25. Y oddam wam lata które zia-

siadła szarańcza, chrząszcz, y rdza, y gąsiennica: woysko moie wielkie, którem był posłał na was.

26. A tak iedząc ieść będźiećie, y naiéćie się a chwalić będźiećie imię Pana Boga waszego, który uczynił dźiwy z wami, a nie zawstydźi się lud móy na wieki:

27. Będźiećie wiedźiéć że ia w pośrzodku Izraela iestem, ia Pan Bóg wasz, a niémasz inszego: nie będźie zawstydzon lud móy na wieki.

28. Y będźie potym: wyleię ducha mego na wszelkie ćiało, a prorokować będą synowie waszy, y córki wasze: starcóm waszym sny się śnić będą, a młodźieńcy waszy widzenia widźiéć będą. *Isai. 44. a. 3. Act. 2. c. 17.*

29. Lecz y na sługi moie, y na służebnice w one dni wyleię ducha mego.

30. Y dam cuda na niebie y na źiemi, krew y ogień, y parę dymową.

31. Słońce obróći się w ćiemność, a księżyc w krew, niż przydźie dźień Pański wielki a straszny. *Matth. 24. 24. c. 29. Luc. 21. c. 25. Act. 2. c. 20.*

32. Y będźie: każdy któryby wzywał imienia Pańskiego, zbawion będźie: bo na górze Syońskiéy y w Jeruzalem będźie wybawienie, iako rzékł Pan, y w ostatkach, których Pan wezwie. *Rom. 10. c. 13.*

ROZDZIAŁ III.

Groźi Pan wielkie utrapienie poganóm, którzy lud iego dręczyli, a że ie miał sądźić w padole Jozaphat, studnica z domu Pańskiego wynidźie, y Żydowska źiemia wiecznie będźie mieszkana.

1. **B**O oto w one dni, y czasu onego gdy nawrócę poimanie Juda y Jeruzalem.

2. Zgromadzę wszytkie narody, y sprowadzę ie na dolinę Jozaphat: y będę się tam z nimi sądźił o lud móy, y o dźiedźictwo moie Izraelskie, które rosprószyli między narody, a źiemię moię podźielili.

3. O lud téż móy rzucali los: y dawali pacholę na nierząd, a dźiéweczkę przedawali za wino, aby pili.

4. Ale co mnie y wam Tyrze y Sydonie, y wszytka granico Palestyńska? izali wy mnie pomstę oddaćie? a ieśli się wy nademną mśćićie, barzo prędko wzaiem oddam wam na głowę waszę.

5. Abowiem śrébro moie y złoto zabraliśćie, a pożądane rzeczy moie, y co pięknieysze rzeczy wnieśliśćie do zborów waszych.

6. Y syny Judzkie, y syny Jeruzalem przedawaliśćie synóm Greków, żebyśćie ie oddalili od ich granic.

7. Otóż ia wzbudzę ie z mieysca na któreśćie ie przedali: a oddam zapłatę waszę na głowę waszę:

8. Y zaprzedam syny wasze y córki wasze w ręce synów Judzkich, y zaprzedadzą ie Sabeyczykóm narodowi dalekiemu, bo Pan mówił.

9. Rozwołaycie między narody,

dy, poświęćcie woynę, pobudźcie mocarze: niech przystąpią, niech wyciągną wszyscy mężowie waleczni.

10. Potłuczcie pługi wasze na miecze, a motyki wasze na włocznie. Słaby niech mówi żem ia mocny.

11. Wyrwićie się, a przydźcie wszyscy narodowie z okolice, a zgromadźcie się: tam uczyni Pan że polęgą mocarze twoi.

12. Niech powstaną a przyciągną narodowie na dolinę Jozaphat: bo tam śiedźieć będę abych sądźił wszytkie narody okoliczne.

13. Zapuśćie śierpy, bo się dostało żniwo: pódźcie a z stąpcie, bo pełna iest prasa y opływaią prasy: bo się rozmnożyła złość ich. *Apoc. 14. d. 15.*

14. Ludowie, ludowie w dolinie pośieczenia: bo blisko iest dźień Pański w dolinie pośieczenia.

15. Słońce y księżyc zaćmiły się, a gwiazdy zawśćiągnęły światłość swoię.

16. A Pan z Sion zaryczy, a Jeruzalem da głos swóy: y poruszą się niebiosa y źiemia: a Pan nadźieia ludu swego, y moc synów Izraelowych. *Ier. 25. f. 30. Amos. 1. a. 2.*

17. A poznaćie żem ia Pan Bóg wasz, mieszkaiący na Sionie górze świętéy moiéy: y będźie Jeruzalem święte, a obcy nie przeydą przez nie więcéy.

18. Y będźie dnia onego: będą kropić góry słodkość, a pagórki popłyną mlékiem: a wszytkimi strumieńmi Judzkimi póydą wody: a źrzódło z domu Pańskiego wynidźie, y obleie potok ćiérznia. *Amos 9 d. 13.*

19. Egypt spustoszeniem będźie, a Idumea pustynią wygubienia, za to że niesprawiedliwie czynili przećiw synóm Juda, y wylali krew niewinną w źiemi ich.

20. A Judzka źiemia na wieki mieszkana będźie, a Jeruzalem do rodu y rodu.

21. Y oczyśćię krew ich, któréyem był nie oczyśćił, a Pan będźie mieszkał na Sionie.

PRO-

Digitized by Google

PROROCTWO AMOS.

Amos wykłada się noszący, abo, lud oderwany. Ten opisuie złości Żydowskie y pogańskie, y przyszły gniew y pomstę Bożą: namawia ku pokućie y opowiada konieczne naprawienie ludu Żydowskiego.

ROZDZIAŁ I.

Czas Prorokowania Amosa Proroka, pomsta Pańska na krainy Damaszku, Philistynów, Thyru Idumey, y Synów Ammon.

1. Słowa Amos, który był między pastérzmi z Thekue: które widźiał nad Izraelem za dni Ozia-
sza króla Judzkiego, y za dni Jeroboama syna Joas króla Izraelskiego, przed dwiema laty trzęśienia ziemie. *Zach. 14. b. 5.*
2. Y rzékł: Pan z Sion zaryczy, a z Jeruzalem da głos swóy: y płakały ozdoby pastérzów, a uszedł wiérzch Karmela. *Ier. 25. f. 30. Ioel. 3. c. 16.*
3. To mówi Pan: Dla trzech występków Damaszku, y dla cztérech nie nawrócę go: iż pomłóćili wozmi żelaznymi Galaad.
4. Y poślę ogień do domu Azael, y pożrze domy Benadad.
5. Y skruszę zaworę Damaszku, y wytracę obywatela z pola bałwańskiego, y trzymaiącego berło z domu roskoszy: y będźie zaprowadzon lud Syriyski do Cyreny, mówi Pan:
6. To mówi Pan: Dla trzech występków Gazy, y dla cztérech nie nawrócę go: iż przenieśli poymanie doskonałe, aby ie zamknęli w Idumeiéy.
7. A puszczę ogień na mury Gazy, y pożrze domy iéy.
8. Y wytracę obywatela z Azotu, y trzymaiącego berło z Askalonu, y obrócę rękę moię na Akkaron, y zginą pozostali z Philistynów, mówi Pan Bóg.
9. To mówi Pan: Dla trzech złości Tyru, y dla cztérech nie nawrócę go, dla tego że zamknęli poymanie doskonałe w Idumeiéy, a nie wspomnieli przymierza braterskiego.
10. Y puszczę ogień na mur Tyrski, y pożrze domy iego.
11. To mówi Pan: Dla trzech złości Edom y dla cztérech nie nawrócę go: przeto iż prześladował mieczem brata swego, y zgwałćił miłośierdźie swoie, y trzymał dłużéy zapalczywość swoię, y zagniewanie swe zachował aż do końca.
12. Puszczę ogień na Theman: y pożrze domy Bosry.
13. To mówi Pan: Dla trzech złości synów Ammon, y dla cztérech nie nawrócę go: dla tego, ho rozćinał brzemienne Galaad, żeby rozszérzył granice swe.

14.

Digitized by Google

14. A rozniecę ogień na murze Rabba, y pożrze domy iéy w krzyku w dźień woyny, y z wichrem w dźień ruszenia.

15. Y póydźie Melchom w niewolą, on y kśiążęta iego społem, mówi Pan.

ROZDZIAŁ II.

Pomsta Pańska nad Moab, Judą, y Izraelem, a tym grozi takowe wytracenie, któremu uyić nie będą mogli, że wźiąwszy wielkie dobrodźieystwa od Pana, nie byli tego wdźięczni, a owszem zakon iego odrzućili.

1. TO mówi Pan: Dla trzech złośći Moab, y dla cztérech nie nawrócę go: dla tego że spalił kośći króla Idumeyskiego aż na popiół.

2. Y puszczę ogień na Moab, y spali domy Karioth, y umrze w grzmoćie Moab, w brzmieniu trąby:

3. Y wytracę sędźiego z pośrzodku iego, y wszytkie kśiążęta iego pobiię z nim, mówi Pan.

4. To mówi Pan: Dla trzech złośći Judy, y dla cztérech nie nawrócę go: przeto że odrzućił zakon Pański, a przykazania iego nie zachował: bo ie zwiodły bałwany ich, za któremi chodźili oycowie ich.

5. Y puszczę ogień na Judę, y pożrze domy Jeruzalem.

6. To mówi Pan: Dla trzech złośći Izraelowych, y dla cztérech nie nawrócę go: dla tego że przedał za śrébro sprawiedliwego, a ubogiego za bóty.

7. Którzy trą barźiéy niż proch źiemski głowy ubogich, a drogę ponizonych mijaią: y syn, y oćiec iego chodźili do dźiéwki, aby gwałćili imię święte moie.

8. Y na szatach zastawnych śiadali podle każdego ołtarza, a wino skazanych pili w domu Boga swego.

9. A iam wygładźił Amorrheyczyki od oblicza ich: którego wysokość cedrów wysokość: a on duży iako dąb: y starłem owoc iego zwiérzchu, a korzenie iego ze spodku. *Num. 21. c. 24. Deut. 2. c. 24.*

10. Iam iest którym uczynił żeśćie wyszli z źiemie Egyptskiéy, a wodźiłem was po puszczy cztérdźieśći lat, żebyśćie posiedli źiemię Amorrheyczyka. *Exod. 14. c 21. Deut. 8. a. 2.*

11. Y wzbudźiłem z synów waszych proroki, a z młodźieńców waszych Nazareyczyki: izali nie tak iest synowie Izraelowi, mówi Pan?

12. A będźiećie Nazareyczykóm podawać wino: a prorokóm roskazowaćie, mówiąc: Nie prorokuyćie.

13. Otóż ia będę skrzypiał pod wami iako skrzypi wóz nałożony śianem.

14. Y zginie ućieczka od prędkiego, a mocny nie otrzyma śiły swoiéy: y mocarz nie wyzwoli dusze swoiéy.

15. Y dźierżący łuk nie ostoi się: a prędki nogami swymi nie będźie wybawion: a kto wśiada na koń, nie zachowa dusze swéy:

16. Y kto mężnego serca między mocarzmi, nago ućiekać będźie dnia onego, mówi Pan.

ROZDZIAŁ III.

Pomsta Boża na lud Izraelski, że drogi Boże porzućili, y o skażeniu ich Bałwanów.

1. SŁuchaydie słowa, które Pan mówił na was synowie Izraelowi,

Digitized by Google

na wszytek rodzay, którym wywiódł z źiemie Egyptskiéy, mówiąc:

2. Tylkom was poznał ze wszech rodzaiów źiemskich: dla tego nawiédzę na was wszytkie nieprawośći wasze.

3. Izali póydą dwa spółem ieśli się nie zgodzą?

4. Izali ryknie lew w leśie ieśli obłowu miéć nie będźie? izali szczenię lwie wypuśći głos swóy z legowiska swego, ieśli czego nie ułapi?

5. Izali wpadnie ptak do śidła na źiemi bez ptasznika? Izali weźmą śidło z źiemie piérwéy niźli co ułapi?

6. Aza zabrzmi trąba w mieśćie, a lud się nie zlęknie? aza będźie złe w mieśćie któregoby Pan nie uczynił?

7. Bo nie czyni Pan Bóg słowa, ieśliby nieobiawił taiemnice swéy sługóm swoim prorokóm.

8. Lew zaryknie, któż się nie zlęknie? Pan Bóg mówił, któż prorokować nie będźie?

9. Dayćież słyszéć w domiech Azothu, y w domiech źiemie Egyptskiéy, a rzeczćie: Zbierzćie się na góry Samaryiéy, a obaczćie szaleństwa wielkie w pośrzódku iéy, y potwarz ćiérpiące w skrytośćiach iéy.

10. Y nie umieli czynić prawośći, mówi Pan, skarbiąc nieprawość y łupiestwo w domach swoich.

11. Przetóż to mówi Pan Bóg: Będźie ućiśniona y okrążona źiemia: y zdarta będźie z ćiebie moc twoia, rozchwycą domy twoie.

12. To mówi Pan: Iako gdyby wyrwał pastérz z paszczeki lwiéy dwie goleni, abo koniec ucha: tak wyrywani będą synowie Izraelowi, którzy mieszkaią w Samaryiéy na stronie łóżka, y na łożu Damaszku.

13. Słuchayćie, a oświadczayćie w domu Iakobowym, mówi Pan Bóg zastępów:

14. Bo w dźień gdy nawiédzać pocznę przestępstwa Izraelowe, nawiédzę go, y ołtarze Bethel: y obćięte będą rogi ołtarzowe, y upadną na źiemię.

15. Y porażę dóm źimny z domem letnym: a zginą domy z kośći słoniowéy, y będą rozwalone domy mnogie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ IV.

Groźi żonam ludźi mocnych, pod imieniem krów, groźbą chce przywieść syny Izraelskie ku nawróceniu do Pana Boga swego.

1. SŁuchayćie słowa tego krowy tłuste, które iesteśćie na górze Samaryiskiéy, które potwarz czynićie nędznikóm, a niszczyćie ubogie: które mówićie panóm swym: Przynieśćie, a będźiem pić.

2. Przyśiągł Pan Bóg na świętobliwość swoię: że oto dni przydą na was, a wyniosą was na drzewcach, a ostatki wasze w garncach warzących.

3. Y dźiurami wynidźiećie, iedna przećiw drugiéy, a będźiećie zarzucone do Armon, mówi Pan.

4. Chodźćież do Bethel, a niezbożnie czyńćie: do Galgal, a rozmnażayćie przestępstwo: a przynośćie porana ofiary wasze, przez trzy dni dźieśięćiny wasze.

5. Y ofiaruyćie z kwaszonego chwałę: a nazywayćie dobrowolne ofiary: a opowiadayćie: boć to tak chćieli synowie Izraelscy, mówi Pan Bóg.

6. Ztądże y ia dałem wam strętwienie zębów we wszech mieśćiech

Digitized by Google

śćiech waszych, y niedostatek chleba po wszech mieyscach waszych, a nie nawróćiliśćie się do mnie, mówi Pan.

7. Iam też zahamował od was dészcz, gdy iescze były trzy mieśiące do żniwa: a spuszczałem dészcz na iedno miasto, a na drugie miasto nie spuszczałem: część iedna dżdżem polana była, a część na którą nie spuszczałem dżdżu wyschła.

8. Y przyszły dwie y trzy miasta do iednego miasta aby wodę piły, y nie napiły się: a nie nawróćiliśćie się do mnie, mówi Pan.

9. Karałem was wiatrem palącym, y suszą, mnostwo ogrodów waszych, y winnic waszych: oliwnice wasze y figownice wasze pożerała gąśiennica: a nie wróćiliśćie się do mnie mówi Pan. *Agg. 2. c. 18.*

10. Puśćiłem na was śmierć na drodze Egyptskiéy, pozabiiałem mieczem młodźieńce wasze aż do poymania koni waszych: y uczyniłem że przyszła zgniłość obozów waszych w nozdrze wasze: a nie wróćiliśćie się do mnie, mówi Pan.

11. Wywróćiłem was iako wywróćił Bóg Sodomę y Gomorrę, y staliśćie się iako głownia porwana z ognia: a nie wróćiliśćie się do mnie, mówi Pan. *Gen. 19. c. 24.*

12. Przetóż to uczynię tobie Izraelu: a gdyć to uczynię, przygotuy się na zabieżenie Panu Bogu twemu Izraelu.

13. Bo oto tworzący góry y stworzaiący wiatr, y oznaymuiący człowiekowi mowę swoię, czyniący mgłę poranną, a chodzący po wysokośćiach źiemie: Pan Bóg zastępów imię iego.

ROZDZIAŁ V.

Żaluie upadu Izraelskiego, wzywaiąc ie ku szukaniu Pana Boga, aby tak mogli uyść karania za grzéchy swoie, odrzuca od śiebie ich święta y ofiary.

1. SŁuchayćie słowa tego, które ia wznoszę na was narzékanie: Dom Izraelów upadł a więcéy nie powstanie.

2. Panna Izraelska porzucona iest na źiemię swoię, niémasz ktoby ią podniósł.

3. Bo to mówi Pan Bóg: W mieśćie z którego wychodźiło tyśiąc, zostanie się w nim sto: a z którego wychodźiło sto, zostanie w nim dźieśięć w domu Izraelowym.

4. Bo to mówi Pan domowi Izraelowemu: Szukayćie mię a żyć będźiećie.

5. A nie szukayćie Bethela, do Galgala niechodźćie, y do Bersabeiéy nie przeydźiećie: bo Galgala w niewolą zaprowadzona będźie, a Bethel będźie niepożyteczną.

6. Szukayćie Pana, a żyyćie: aby snadź nie zagorzał iako ogień dóm Jozephów, y pożrze, a nie będźie ktoby ugaśił Bethel.

7. Którzy sąd w piołyn obracaćie, a sprawiedliwość na źiemi opuszczaćie.

8. Tego który uczynił wóz niebieski, y kosę, y który obraca ćiemności w zaranie, y dźień w noc odmienia: który woła wód morskich, y wyléwa ie na oblicze źiemie, Pan imię iego.

9. Który się uśmiecha zburzeniu mocnego, y spustoszenie na mocarza przywodźi.

10. Nienawidźieli strofuiącego w bra-

Digitized by Google

w bramie: a mówiącym doskonale brzydźili się.

11. Przetóż ponieważeśćie łupili ubogiego, a korzyść wyborną braliśćie od niego: domy z kamienia kwadratowego zbudujećie, a niebędźiećie mieszkać w nich: winnic barzo miłych nasadźićie, a wina ich pić nie będźiećie. *Soph. 1. c. 13.*

12. Bom poznał mnogie złośći wasze, y mocne grzéchy wasze: nieprzyiaćiele sprawiedliwego biorący dar, a ubogie tłumiący w bramie:

13. Przeto rostropny czasu onego milczéć będźie: bo czas zły iest.

14. Szukayćie dobra a nie złośći, żebyśćie żyli: a będźie Pan Bóg zastępów z wami, iakośćie mówili.

15. Miéyćie złość w nienawiśći, a miłuyćie dobro, y postanówćie w bramie sąd, owa się Pan Bóg zastępów zmiłuie nad ostatkiem Iozepha. *Rom. 12. b. 9. Psal. 96. b. 10.*

16. Przetóż to mówi Pan Bóg zastępów panuiący: po wszech ulicach narzékanie: a po wszech mieyscach które po stronach są rzéką: Biada, biada: Y będą przyzywać oracza na płacz, a do narzékania tych którzy umieią narzékać.

17. Y po wszech winnicach będźie narzékanie: bo póydę przez pośrzód ćiebie, mówi Pan.

18. Biada żądaiącym dnia Pańskiego: cóż wam po nim? dźień ten Pański ćiemność, a nie światłość. *Ier. 30. a. 7. Ioel. 2. c. 11. Soph. 1. d. 15.*

19. Iako gdyby ućiekał mąż przede lwem, a zabiegł mu niedźwiedź: a wszedłby do domu y podparł się ręką swą na śćienie, a ukąsił by go wąż.

20. Izali nie ćiemność dźień Pański, a nie światłość: y mrok a nie iasność w nim?

21. Mam w nienawiśći y odrzućiłem święta wasze: ani przyimę woni gromad waszych. *Isai. 1. c. 11. Ier. 6. e. 20. Malach. 1. d. 12.*

22. A ieśli mi ofiarować będźiećie całopalenia y dary wasze, nie przyimę: y na śluby tłustych rzeczy waszych nie woyźrzę.

23. Odéymi odemnie zgiełk pieśni twoich, y piosnek liry twoiéy słuchać nie będę.

24. Y odkryie się sąd iako woda, a sprawiedliwość iako potok gwałtowny. *Act. 7. e. 42.*

25. Izaliśćie mi ofiary y obiatę ofiarowali na puszczy przez czterdźieśći lat, domie Izraelski?

26. Y nośiliśćie namiot Molochowi waszemu, y obraz bałwanów waszych, gwiazdę Boga waszego, któreśćie działali sobie.

27. Y uczynię że się przeprowadźićie za Damaszek, mówi Pan, Bóg zastępów imię iego.

ROZDZIAŁ VI.

Groźi Pan pysznym, y roskosznym zatracenie, y zaprowadzenie pospołu, y z innym ludem Izraelskim, którego się pychą brzydźi.

1. Biada którzyśćie bogaći na Sionie, a ufaćie w górze Samaryiskiéy: co celnieyszy, głowy ludów, chodzący z pompą do domu Izraelskiego. *Luc. 6. d. 24.*

2. Zaydźićie do Chalane, a obaczćie, a z onąd idźćie do Emath wielkiego, y znidźćie do Geth Palestyńskiego, y do co lepszych królestw tych, ieśli szér-

sza

Digitized by Google

sza iest granica ich niż granica
wasza.
3. Którzyśćie odłączeni na dźień
zły: a przybliżaćie się do stolice
nieprawośći.
4. Którzy sypiaćie na łożach
słoniowych, a rospustuiećie na
pośćielach waszych: którzy iada-
ćie baranka z trzody, y ćielce z
pośrzodku stada.
5. Którzy śpiéwaćie przy dźwię-
ku arfy: mniemali że mieli iako
Dawid naczynia śpiéwania.
6. Którzy piią czaszami wino,
a przedniéyszym się oleykiem na-
mazuią, a nic się nie użalili skru-
szenia Jozephowego.
7. Przeto teraz wyprowadzą się
na przodku prowadzących się: a
będźie odięte spiknienie rospu-
stnych.
8. Przyśiągł Pan Bóg na duszę
swoię, mówi Pan Bóg zastępów:
Brzydzę się ia pychą Iakobową,
a domów iego nie nawidzę, y
wydam miasto z obywatelmi iego.
Ier. 51. b. 14.
9. A ieśli się zostanie dźieśięć
mężów w domu iednym, y ći po-
mrą.
10. Y weźmie go bliski iego,
y spali go, aby wyniósł kośći z
domu: y rzecze temu który iest
wewnątrz domu. Iestli iescze u
ćiebie?
11. A on odpowié: Iuż koniec.
Y rzecze mu: Milcz a nie wspo-
minay imienia Pańskiego.
12. Bo oto Pan roskaże, y ska-
rze dóm więtszy obaleniem, a
dóm mnieyszy porysowaniem.
13. Izali biegać mogą konie po
skałach, abo mogą orać bawoła-
mi: żeśćie przemienili sąd w gorz-
kość, a owoc sprawiedliwośći w
piołyn?
14. Którzy się raduiećie w ni-
czym: którzy mówićie: Izali nie
mocą naszą wźięliśmy sobie rogi?
15. Bo oto wzbudzę na was do-
mie Izraelów, mówi Pan Bóg za-
stępów, naród: y skruszy was od
weszćia do Emath, aż do potoku
pusczo.

ROZDZIAŁ VII.

O zawiedźieniu do więźienia ludu Izraelskiego, iako bałwań-skí kśiądz odganiał Proroka, aby nie prorokował, a iako mu na to odpowiédź dał.

1. TO mi ukazał Pan Bóg: a
oto twórca szarańczéy na początku
wyrastaiących rzeczy odeddżdżu
pozdnego, a oto pozdny po po-
strzyżeniu królewskim.
2. Y stało się gdy dokonała ieść
trawy źiemie, rzekłem: Panie Bo-
że bądź miłośćiw proszę: któż
wznieśie Iakoba, bo iest maluczki.
3. Smiłował się Pan nad tym:
Nie będźie, rzékł Pan.
4. To mi ukazał Pan Bóg: a
oto wołał sądu do ognia PAN Bóg:
y pożarł przepaść wielką, y ziadł
część pospołu.
5. Y rzekłem: Panie Boże prze-
stań proszę: kto wznieśie Iakoba,
bo maluczki iest?
6. Smiłował się Pan nad tym:
Lecz y to nie będźie, rzékł Pan
Bóg.
7. To mi ukazał Pan: A oto
Pan stoiący na murze potynkowa-
nym, a w ręce iego kielnia mu-
rarzka.
8. Y rzékł PAN do mnie: Co
ty widźisz Amos? y rzekłem,
kielnią murarzką. Y rzékł Pan:
Oto ia położę kielnią w pośrzodku
ludu mego Izraelskiego: nie przy-
dam więcéy tynkować go.
9. Y obalone będą wyżyny bał-
wań-

Digitized by Google

wańskie, a świątynie Israelowe spustoszone będą, y powstanę na dóm Jeroboama z mieczem.

10. Y posłał Amaziasz kapłan Bethel do Jeroboama króla Izrael, mówiąc: Powstał przećiw tobie Amos w pośrzodku domu Izraelowego: nie będźie mogła żiemia znieść wszytkich mów iego.

11. Bo to mówi Amos: Od miecza umrze Jeroboam, a Izrael poimany przeprowadźi się z źiemie swéy.

12. Y rzékł Amaziasz do Amos: Który widźisz idź, ućiecz do źiemie Judzkiéy, a iédz tam chléb, y tam prorokuy.

13. A w Bethel nieprzyczyniay więcéy prorokować: bo świątynią iest królewską, y domem królestwa iest.

14. Y odpowiedźiał Amos, y rzékł do Amaziasza: Nie iestem prorokiem, y nie iestem synem proroka: alem ia skotarz obrywaiący leśne figi.

15. Y wźiął mię Pan gdym chodźił za bydłem: y rzekł Pan do mnie: Idź prorokuy do ludu mego Izraelskiego.

16. A teraz słuchay słowa Pańskiego: Ty mówisz: Nie będźiesz prorokował na Izraela, a nie będźiesz kropił na dóm bałwana.

17. Przetóż to mówi Pan: Żona twoia w mieśćie nierząd płodźić będźie: a synowie twoi, y córki twoie od miecza polęgą: a ziemia twoia sznurem pomierzona będźie: a ty w źiemi splugawionéy umrzesz, a Izrael poimany przenieśie się z źiemie swéy.

ROZDZIAŁ VIII.

Grozi Pan pomstę ludu łakomemu, o zaćmieniu słońca, y odmienienie świąt w żałobę, y o głodźie słowa Bożego.

1. TO mi ukazał Pan Bóg: a oto hak owocu.

2. Y rzékł: Co ty widźisz Amos? y rzekłem: Hak owocu. Y rzékł Pan do mnie: Przyszedł koniec na lud móy Izraelski, nie przydam więcéy abym go minął.

3. A będą skrzypieć zawiasy kośćielne w on dźień, mówi Pan Bóg: wiele ich pomrze: na każdym mieyscu milczenie rozrzucone będźie.

4. Słuchayćie tego którzy trapićie ubogiego, a czynićie że giną niedostateczni na źiemi,

5. Mówiąc: kiedy minie mieśiąc, y będźiem przedawali towary: y sobota, y otworzymy zboże, abyśmy umnieyszali miary, a przyczyniali sykla, y podrzucali szale zdradliwe,

6. Abyśmy dostali za śrébro nędzników, a ubogich za bóty, ażebyśmy plewy pszeniczne przedali.

7. Przyśiągł Pan przećiw pysze Jakobowéy: ieśliże zapomnię aż do końca wszytkich uczynków ich.

8. Izali dla tego nie poruszy się źiemia, a płakać będźie wszelki obywatel iéy, y wzbierze wszytek iako rzéka, y będźie wygnany y zbieży iako potok Egyptski.

9. Y będźie dnia onego, mówi Pan Bóg: zaydźie słońce w południe, y uczynię że się zaćmi źiemia w dźień iasności:

10. Y obrócę święta wasze w płacz, a wszytkie pieśni wasze w narzékanie: y obłokę wór na wszelki grzbiet wasz, a na każdą gło-

głowę obłyśienie: y położę ią ia-
ko żałobę iednorodzonego, a o-
stateczne rzeczy iéy iako dźień
gorzki. *Tob. 2. b. 6. 1. Mach. 1.
c. 41.*
11. Oto dni idą, mówi Pan: y
puszczę głód na źiemię: nie głód
chleba, ani pragnienie wody: ale
słuchania słowa Pańskiego.
12. Y wzruszą się od morza aż
do morza, y od północy aż na
wschód będą obchodźić szukaiąc
słowa Pańskiego, a nie naydą.
13. Onego dnia zemdleią pa-
nienki piękne, y młodźieńcy dla
pragnienia.
14. Którzy przyśięgaią przez
grzéch Samaryiéy, a mówią: Ży-
wie Bóg twóy, Dan, y żywie téż
droga w Bersabeiéy, y upadną a
nie powstaną więcéy.

ROZDZIAŁ IX.

*Groźi Pan tak spustoszyć zło-
śliwe, że żaden uyść nie będźie
mógł, wszakosz potym ma wzbu-
dźić dóm Dawidów, a więźienie
Izraelskie wywieść z wielkim ich
szczęśćiem.*

1. **W**Idźiałem Pana stoiącego
na ołtarzu, y rzékł: Uderz w za-
wiasę, y niech się wzruszą na-
próżniki: bo łakomstwo na głowie
wszytkich, a ostatek ich mieczem
pobiię: nie będą mogli uciéc: U-
ćieką, a nie będźie zachowan z
nich który ućiecze.
2. Choćby zstąpili aż do piekła,
z tamtąd wywiedźie ie ręka moia:
y choćby wstąpili aż do nieba,
z tamtąd ie ściągnę. *Ps. 138. c. 8.*
3. Y choćby się skryli na wiérzch
Karmela, z tamtąd szperaiąc we-
zmę ie: y choćby się skryli od
oczu moich do głębokości mor-
skiéy, tam roskażę wężowi, a bę-
dźie ie kąsał.
4. A ieśli póydą w niewolą przed
nieprzyiaćioły swemi, tam roska-
żę mieczowi, y pobiie ie: y po-
łożę oczy moie na nie, na złe, a
nie na dobre. *Ier. 44. c. 11.*
5. A Pan Bóg zastępów, który
się dotyka źiemie, a zniszczeie, y
płakać będą wszyscy mieszkaiący
na niéy: y wzbierze iako potok
wszelki, a źcieczе iako rzéka E-
gyptska.
6. Który buduie na niebie wy-
sokie mieszkanie swoie, a snopek
swóy na źiemi zasadźił: który
przyzywa wód morskich, y wy-
léwa ie na oblicze źiemie: Pan
imię iego.
7. Izali nie iako synowie Mu-
rzyńscy, wy iesteśćie mi synowie
Izraelscy, mówi Pan? izali nie
Izraela wywiódłem z źiemie E-
gyptskiéy, a Palestyny z Kappado-
cyiéy, a Syryany z Cyreny?
8. Oto oczy Pana Boga na kró-
lestwo grzészące, a zetrę ie z o-
blicza źiemie: wszakóż wygła-
dzaiąc nie wygładzę domu Iako-
bowego, mówi Pan.
9. Bo oto ia roskażę, y wstrzą-
snę między wszemi narody dóm
Izraelów, iako wstrząsaią psze-
nicę w rzeszecie: a nie wypadnie
kamyk na źiemię.
10. Od miecza pomrą wszyscy
grzészniey ludu mego: którzy mó-
wią: Nie przybliży się, ani przy-
dźie na nas złe.
11. Onego dnia podniosę przy-
bytek Dawidów, który upad, y
zbuduię znowu rospadliny murów
iego, a co się było obaliło napra-
wię, y znowu zbuduię ji iako za
dni dawnych. *Act. 15. c. 16.*
12. Żeby posiedli ostatek Idu-
meiéy, y wszytkie narody, przeto
ią

ią wzywano imięnia mego nad nimi, mówi Pan czyniący to.

13. Oto dni idą, mówi Pan: y zaymie oracz żeńcą, a który depce winne iagody, śieiącego nasienie: y kropić będą góry słodkośćią, a wszytkie pagórki wyprawione będą. *Ioel. 3. d. 18.*

14. Y wrócę poymanie ludu mego Izraelskiego: a będą budować miasta spustoszone, y będą w nich mieszkać: y będą też sadźić winnice y pić wino ich, y naczynią sadów, a będą ieść owoce ich.

15. Y nasadzę ie w źiemię ich, a nie wyrwę ich więcéy z źiemie ich którąm im dał, mówi Pan Bóg twóy.

PROROCTWO
ABDIASZOWE.

ABdiasz wykłada się sługa Pański. Ten przećiw Edomczykóm synóm Esauowym prorokuie. Bo Edomczykowie będąc od brata Jakobowego, rozmaitémi sposoby zawsze trapili lud Izraelski: przetóż prorok naprzód złośći ich strofuie, potym karanie ich od Boga y wytracenie przepowiada. Na koniec prorokuie o Messiaszu y kośćiele iego.

Prorokuie wytracenie Idumeyczykóm, którzy trapili, y pośmiewali się z synów Izraelskich, którzy potym zaś przywiedźieni opanuią one, co ie trapili.

1. WIdzenie Abdiaszowe. To mówi Pan Bóg do Edom: Słuch słyszeliśmy od Pana, y posła do narodów posłał: Wstańćie, a powstańmy nań ku bitwie. *Ier. 49. c. 14.*

2. Oto małuczkim dałem ćię między narody: wzgardzonyś ty iest barzo.

3. Pycha serca twego wyniosła ćię, mieszkaiącego w rozpadlinach skał, podwyższaiącego stolicę twoię: który mówisz w sercu swoim: kto mię zćiągnie na źiemię?

4. Choćbyś się wywyższył iako orzeł, y choćbyś między gwiazdami położył gniazdo twoie, z tamtąd zćiągnę ćię, mówi Pan.

5. Gdyby złodźieie weszli do ćiebie, gdyby zbóyce w nocy, iakobyś zamilczał? azaby nie nakradli sobie dosyć? gdyby winiarze weszli do ćiebie, azaby przynamniéy grona nie zostawili tobie?

6. Iako wyszperowali Esau, wyśladowali taiemne mieysca iego?

7. Aż do granice wypuśćili ćię: wszyscy mężowie przymierza twego naśmiali się z ćiebie, przemogli przećiw tobie mężowie pokoiu twego: którzy iadaią z tobą, zastawią zasadzki pod tobą: niémasz rozumu w nim.

8. Izali nie onego dnia, mówi Pan,

Pan, wytracę mędrce z Idumeiéy, y rostropność z góry Esau? *Isai. 29. c. 14. 1. Cor. 1. c. 19.*

9. Y będą się bać mężni twoi od południa, aby zginął mąż z góry Esau.

10. Dla zabićia, y dla nieprawośći przećiw bratu twemu Jakobowi, okryie ćię wstyd, y zginiesz na wieki. *Gen. 27. g. 42.*

11. W dźień kiedyś stał przećiw niemu, gdy imali cudzy woysko iego, a obcy wchodźili bramami iego, a o Jeruzalem miotali los: ty téż byłeś iako ieden z nich.

12. A nie wzgardźisz w dźień brata twego, w dźień pielgrzymowania iego: y nie będźiesz się weselił nad syny Judzkimi w dźień zatracenia ich: y nie będźiesz wielmożył ust twoich w dźień ućisku.

13. Ani wnidźiesz w bramę ludu mego, w dźień upadku ich: ani z góry patrzyć będźiesz y ty na złe ich w dźień pustoszenia ich: y nie puszczą ćię na woysko iego w dźień pustoszenia iego.

14. Ani będźiesz stał na rozstaniach, abyś zabiiał tych co uciekali, ani zawrzesz pozostałych iego w dźień ućisku.

15. Bo blisko iest dźień Pański nad wszytkie narody: iakoś uczynił, stanieć się: zapłatę twoię obróći na głowę twoię.

16. Bo iakośćie pili na górze świętéy moiéy, pić będą narodowie ustawicznie: a pić będą, y połkną, y będą iakoby nie byli.

17. A na górze Sion będźie zbawienie y będźie święty: y pośiędźie dóm Jakobów te którzy ie byli pośiedli.

18. Y będźie dóm Jakobów ogniem, a dóm Jozephów płomieniem, a dóm Esau słomą: y zapalą się na nie, y pożrą ie: a nie będźie szczątku domu Esau, bo Pan mówił.

19. A oddźiedźiczą ći którzy są na południe górę Esau, y którzy na polach Philistyńskich: y pośiędą krainę Ephraim, y krainę Samaryiéy, y Beniamin pośiędźie Galaad.

20. A przeprowadzenie woyska tego synów Izraelskich, wszytkie mieysca Chananeyczyków aż do Sarepty, a przeprowadzenie Jeruzalem które iest w Bosphorze, pośiędźie miasto południowe.

21. Y wstąpią zbawićielowie na górę Sion, sądźić górę Esau: a będźie Panu królestwo.

PRO-

Digitized by Google

PROROCTWO JONASA.

JOnas wykłada się, Gołębica. Ten pożarćiem od wieloryba, śmierć y zmartwychwstanie Pańskie, a pod imieniem Niniwy, wszech narodów zbawienie figuruie. Prorokował Jonas za czasu Jeroboama króla Izraelskiego, tegóż czasu którego Ozeasz, Amos, y Joel. O drugim iego proroctwie iest wzmianka 4. Król. 14. *którego niemamy.*

ROZDZIAŁ I.

Jonasa Pan śle kazać do Niniwen, on chćiał indźie w okręćie ziechać, morze się zburzyło, Jonasa winnym nalezłiono, w morze wrzucono, y przestała burza.

1. Y Stało się słowo Pańskie do Jonasa syna Amathi mówiąc:

2. Wstań, a idź do Niniwe miasta wielkiego, a przepowiaday w nim: bo wstąpiła złość iego przed mię.

3. Y wstał Jonas, aby ućiekł do Tharsys od oblicza Pańskiego, y zstąpił do Joppen, a nalazł okręt który szedł do Tharsys: y dał naiem iego, a wstąpił weń, aby z nimi iechał do Tharsys od oblicza Pańskiego.

4. A Pan posłał wielki wiatr na morze, y powstała niepogoda wielka na morzu, a okręt był w niebespieczeństwie rozbićia.

5. Y zlękli się żeglarze, y wołali mężowie do Boga swego: y wyrzucali naczynia które były w okręćie do morza, żeby się ulżył od nich: a Jonas zszedł wewnątrz w okręt, y spał snem twardym.

6. Y przystąpił ku niemu sternik, y rzekł mu: Co ty tak twardo śpisz? wstań, wzyway Boga twego, owa snadź rozmyśli się Bóg o nas, a nie zginiemy.

7. Y rzekł mąż do towarzysza swego: chodźćie a rzućmy losy, a dowiedzmy się dla czego to złe na nas przyszło. Y rzućili losy: y padł los na Jonasa.

8. Y rzekli do niego: Powiedz nam dla czego to złe przyszło na nas? Co za dźieło twoie? która źiemia twoia, y do kąd idźiesz, abo z któregoś ty narodu?

9. Y rzekł do nich: Hebreyczyk iestem ia, a Pana Boga niebieskiego ia się boię który stworzył morze y suchą.

10. Y zlękli się mężowie strachem wielkim, y rzekli do niego: Cóżeś to uczynił? (bo się dowiedźieli oni mężowie że od oblicza Pańskiego ućiekał, bo im był powiedźiał.)

11. Y rzekli do niego: Cóż ći uczynimy? y uspokoi się morze od nas? bo morze szło a burzyło się.

12. Y rzekł do nich: Weźmićie mię a wrzuććie do morza, a uspokoi się morze od was: bo ia wiem

Digitized by Google

wiém że dla mnie niepogoda ta wielka przyszła na was.

13. Y robili wiosłami mężowie aby się wróćili do brzegu, a niemogli: bo morze szło, a burzyło się na nie.

14. Y wołali do Pana, y mówili: Prośiémy Panie, niechay nie giniemy dla dusze męża tego, a niechay na nas krwie niewinnéy: bo ty Panie uczyniłeś iakoś raczył.

15. Y wźięli Jonasa, y wrzućili w morze: y stanęło morze od burzenia swego.

16. Y bali się mężowie strachem wielkim Pana, y ofiarowali ofiary Panu, y ślubowali śluby.

ROZDZIAŁ II.

Jonasa ryba porwała, y połknęła, trzy dni w sobie chowała, modlił się Panu Bogu w niéy będąc, y wyrzućiła go zaś na brzeg.

1. Y Nagotował PAN rybę wielką żeby połknęła Jonasa, y był Jonas w brzuchu ryby trzy dni y trzy nocy. *Matth. 12. c. 40. y 16. a. 4. Luc. 11. c. 30. 1. Cor. 5. a. 4.*

2. Y modlił się Jonas do Pana Boga swego z brzucha ryby.

3. Y rzékł:

* Wołałem z ućisku mego do Pana, y wysłuchał mię: z brzucha piekła wołałem, y wysłuchałeś głos móy. *Psal. 120. a. 2.*

* 4. Y wrzućiłeś mię w głębokośći w serce morza, y rzéka ogarnęła mię: wszytkie wody twoje y wały nademną przechodźiły.

* 5. A iam mówił: Iestem odrzucony od widzenia oczu twoich: wszakże zaśię uyźrzę kośćiół twóy święty.

* 6. Ogarnęły mię wody aż do dusze, przepaść mię otoczyła, morze okryło głowę moię. *Psal. 68. a. 1.*

* 7. Do spodku gór zstąpiłem: zawory źiemskie zamknęły mię na wieki: y wywiedźiesz z skazy żywot móy, Panie Boże móy.

* 8. Gdy była śćiśniona we mnie dusza moia, wspomniałem na Pana: aby przyszła do ćiebie modlitwa moia, do kośćioła twego świętego.

* 9. Którzy strzegą nikczemnośći próżno, miłośierdźie swoie opuszczaią.

* 10. Ale ia głosem chwały ofiarować tobie będę: comkolwiek ślubił oddam za zdrowie Panu.

* 11. Y rzékł Pan rybie: y wyrzućiła Jonasa na suchą.

ROZDZIAŁ III.

Po wtóre Jonas posłan do Niniwen miasta, aby tam kazał: na iego kazanie lud, y król nawróćili się do Boga swego, pokutę stroili, y zlitował się Pan Bóg nad nimi.

1. Y Stało się słowo Pańskie do Jonasa powtóre, mówiąc:

2. Wstań a idź do Niniwe miasta wielkiego: a opowiaday w nim opowiedanie, które ia mówię do ćiebie.

3. Y wstał Jonas, y poszedł do Niniwe według słowa Pańskiego: a Niniwe było miasto wielkie, trzy dni chodu.

4. Y począł Jonas wchodźić do miasta, ile mógł uyść dnia iednego: y wołał, y rzékł: Ieszcze czterdźieśći dni, a Niniwe będźie wywrócono.

5. Y uwierzyli mężowie Niniwitowie w Boga: y zapowiedźieli post, a oblekli się w wory, od więtszego aż do mnieyszego. *Matth. 12. d. 41. Luc. 11. d. 32.*

6.

Digitized by Google

6. Y przyszło słowo do krola Niniwe: y wstał z stolice swéy, a zrzućił z śiebie odźienie swoie, y obłékł się w wór, a uśiadł w popiele.

7. Y obwołał, y mówił w Niniwe, z ust królewskich, y kśiążąt iego, rzekąc: Ludźie, y bydło, y woły, y owce, niech nie nie ukuszaią, y niech im nie dawaią iesć, y wody niech nie piią.

8. A niech się okryią worami ludźie y bydło, a niech wołaią do Pana mocno, a niech się nawróći mąż od drogi swéy złéy, y od nieprawośći która iest w ręku ich.

9. Kto wié ieśli się nie nawróći, a zlituie się Bóg: y wróći się od zapalczywośći gniewu swego, y nie zginiemy? *Ier. 18. b. 11. Ioan. 2. c. 14.*

10. Y uyźrzał Bóg uczynki ich, że się nawróćili od drogi swéy złéy: y zlitował się Bóg nad złym które był rzékł że im miał uczynić, y nie uczynił.

ROZDZIAŁ IV.

Frasuie się Jonas iż się nie zapadło miasto, iako był opowiedźiał, Pan Bóg go z tego strofuie, okazawszy niesłuszny bydź gniew iego. Ususzył mu Bóg bluszcz w którym się kochał, a potym go zawiązał, iż Pan Bóg słusznie ma bydź miłośćiw Niniwitom.

1. Y Utrapiony iest Jonas utrapieniem wielkim y rozgniewał się.

2. Y modlił się do Pana, y rzékł: Proszę Panie, aza nie to iest słowo moie, gdym iescze był w źiemi moiéy? dla tego uprzedźiłem abych ućiekł do Tharsis. Bowiem iześ ty Bóg łaskawy a miłośćiwy, ćierpliwy y wielkiego miłośierdźia, a odpuszczaiący złość. *Psal. 85. a. 5. Ioel. 2. c. 13.*

3. A teraz Panie, weźmi proszę duszę moię odemnie: bo mi lepsza iest śmierć niźli żywot.

4. Y rzékł Pan: Co mniemasz dobrze się ty gniewasz?

5. Y wyszedł Jonas z miasta, y śiadł na wschód słońca miasta: y uczynił tam sam sobie chłodnik, y śiedźiał pod nim w ćieniu, ażby uyźrzał coby się dźiało z miastem.

6. Y zgotował Pan Bóg bluszcz y wyrósł nad głową Jonaszową, aby był ćieniem nad głową iego, y zasłaniał go, bo się był upracował: y radował się Jonas z bluszczu weselem wielkim.

7. Y nagotował Bóg robaka gdy wschodźiło zaranie nazaiutrz: y zaraźił bluscz, y usechł.

8. A gdy weszło słońce, roskazał Pan wiatrowi ćiepłemu y palącemu: y uderzyło słońce na głowę Jonasowę, y znóy mu był: Y prośił duszy swéy aby umarł, y rzékł: Lepiéy mi umrzéć, niźli żyć.

9. Y rzékł Pan do Jonasa: Co mniemasz dobrze się ty gniewasz o bluscz? y rzékł: Dobrze się ia gniewam aż do śmierći.

10. Y rzékł Pan: Ty żałuiesz bluszczu, na ktoryś nie robił, aniś uczynił żeby wzrósł: który za iednę noc urósł, y za iednę noc zginął.

11. A iabych niémiał przepuśćić Niniwe miastu wielkiemu, w którym iest więcéy niż sto y dwadźieśćia tyśięcy ludźi którzy nie widzą co iest między prawicą a lewicą ich, y bydła wiele.

PRO-

PROROCTWO
MICHEASZOWE.

Micheasz wykłada się, pokora, abo, kto iako. Ten zburzenie Samaryiéy, a książąt Izraelskich, y fałszywych proroków, prze ich złóśći, zginienie prorokuie. Przezwisko tu położone Micheasza Morasthyteczyka, y czas którego prorokował, pokazuie iż to inszy był Micheasz od oneyo Micheasza téż proroka, o którym 3. Król. 22.

ROZDZIAŁ I.

Czas prorokowania Micheaszowego opisuie, groźi Samaryiéy, y Jeruzalem miastu, dla ich bałwochwalstwa, których żałuie żałośnie, y ku płaczu przywodźi.

1. Słowo Pańskie które się stało do Micheasza Morasthyteczyka, za dni Joathana, Achaza, y Ezechiasza królów Judzkich: które widźiał przećiw Samaryiéy y Jeruzalem.

2. Słuchayćie narodowie wszyscy, y niech słucha źiemia y napełnienie iéy: a niech Pan Bóg będźie na was świadkiem, Pan z kośćioła swego świętego. *Deut. 32. a. 1. Isai. 1. a. 2.*

3. Bo oto Pan wynidźie z mieysca swego: a znidźie y deptać będźie po wysokośćiach źiemie. *Isai. 26. d. 21.*

4. Y zniszczeią góry pod nim: a doliny roztopnieią iako wosk od oblicza ognia, y iako wody które spadaią z góry.

5. Dla występku Jakobowego wszytko to, y dla grzéchów domu Izraelowego. Która złość Jakobowa? izali nie Samarya? a które wyżyny Judzkie? izali nie Jeruzalem?

6. Y położę Samaryą, iako gromadę kamienia na polu gdy sadzą winnice: y śćiągnę kamienie iéy w dolinę, y fundamenty iéy odkryię.

7. A wszytkie ryćiny iéy będą porąbane, y wszytkie zapłaty iéy będą spalone ogniem, y wszytkie bałwany iéy dam na zatracenie: bo z zapłaty nierządnice zgromadzone są, y aż do zapłaty nierządnice wrócą się.

8. Dla tego płakać y wyć będę: będę chodźił zewlerzony y nagi: uczynię płacz iako smoków, a żałobę iako strusów.

9. Bo zwątpiona iest rana iéy, bo przyszła aż do Judy, dotknęła się bramy ludu mego aż do Jeruzalem.

10. W Geth nieoznaymuyćie, łzami nie płaczćie w domu prochu, prochem się posypnyćie.

11. A idźćie sobie mieszkanie piękne, zelżone sromotą: nie wyszła która mieszka na wyszćiu: płacz dóm bliski weźmie po was, który sobie samemu stał.

12. Bo zaniemógł na dobre, który mieszka w gorzkośćiach: bo

zatą-

zstąpiło złe od Pana do bramy Jeruzalem.

13. Grzmot poczwórnych zdumienia mieszkaiącemu w Lachis: Początkiem grzéchu iest córce Siońskiéy: bo się w tobie nalazły występki Izraelskie.

14. Dla tego da naiezdniki na dźiedźictwo Geth: domy kłamstwa ku zwiedzeniu królóm Israelskim.

15. Ieszcze dźiedźica przywiodę tobie która mieszkasz w Meresa: aż do Odollam przydźie sława Izraelowa.

16. Obłyś się, y ostrzyż się dla synów roskoszy twoich: rozszérz łyśinę twoię iako orzeł: bo w niewolą pobrano z ćiebie.

ROZDZIAŁ II.

Wypisuiąc Prorok rozliczne złośći ludu swego, opowiada że nad nim pomsta, y kaźń wiśi, a narzékaiąc z płaczem oznaymuie ostatkóm przyszłe zaś zebranie w kupę.

1. Biada którzy myślićie rzecz nie pożyteczną, y czynićie złość w łożnicach waszych: na świtaniu czynią to, bo przećiw Bogu iest ręka ich.

2. Y pożądali ról, a gwałtem brali, y wydźiérali domy: y potwarzali męża y dóm iego, męża y dźiedźictwo iego.

3. Przetóż to mówi Pan, Oto ia myślę na ten ród złe, z czego nie odéymiećie szyy waszych, a nie będźiećie pyszno chodźić, bo czas barzo zły iest.

4. Onego dnia wezmą o was przypowieść, y będą śpiéwać pieśń z wdźięcznośćią, mówiących: Spustoszeniem spustoszeniśmy: część ludu mego odmieniona iest: iakóż odéydźie odemnie, gdyż się wraca który pola nasze rozdźieli?

5. Przeto nie będźiesz mieć ktoby rzucał sznurem losu w zgromadzeniu Pańskim.

6. Nie mówćie mówiąc: Nie będźie kapać na te, nie poima sromota.

7. Mówi dóm Jakobów: Izali ukrócony iest duch Pański, abo takie są myśli iego? Izali słowa moie nie są dobre z tym który prosto chodźi?

8. A przećiwnym obyczaiem, lud móy nieprzyiaćielem powstał z wiérzchu suknie braliśćie płaszcz: a te którzy chodźili po prostu, obróćiliśćie ku bitwie.

9. Niewiasty ludu mego powyganialiśćie z domu kochania ich: od dźieći ich odięliśćie chwałę moię na wieki.

10. Wstańćie a idźćie: bo tu nie maćie odpoczynienia: dla nieczystośći iéy skaźi się zgniłośćią co nagorszą.

11. Day Boże bych nie był mężem maiącym ducha, ażebych raczéy kłamstwo mówił: będę kropił na ćię winem y piiaństwem: y będźie lud ten na który kropią.

12. Zgromadzeniem zgromadzę wszytkiego ćiebie Jakobie: skupię w iedno ostatki Izraela, położę go społem iako trzodę w owczarni: iako bydło w pośrzód chléwów, będźie zgiełk od mnostwa ludźi.

13. Abowiem wstąpi otwiéraiąc drogę przed nimi, przebiią y przeydą przez bramę, y wnidą przez nię: y przeydźie król ich przed nimi, a Pan na przodku ich.

ROZ-

ROZDZIAŁ III.

Dla grzéchów kśiążąt, sędźi, Proroków fałecznych, kśiężych, groźi Pan ciężką pomstą, y zburzeniem Jeruzalem.

1. YRzekłem: Słuchayćie kśiążęta Jakobowe, y wodzowie domu Izraelowego, Izali nie wasza iest umiéć sąd,

2. Którzy maćie w nienawiśći dobroć, a miłuiećie złość: którzy gwałtem zdźiéraćie skóry z nich, y mięso ich z kośći ich?

3. Którzy iedli mięso ludu mego, y skórę ich łupili z nich: a kośći ich połamali, y porąbali iako w koćieł, y iako mięso w pośrzód garnca.

4. Tedy będą wołać do Pana, a nie wysłucha ich, y zakryie oblicze swe od nich na on czas: iako złośliwie czynili w wynalazkach swoich.

5. To mówi Pan przećiw prorokóm, którzy zwodzą lud móy: którzy kąsaią zęboma swemi, a opowiadaią pokóy: a ieśli kto nie da czego w gębę ich, poświęcaią nań woynę.

6. Przeto noc wam za widzenie będźie, a ćiemność wam za wróżenie: y zaydźie słońce na proroki, y zaćmi się dźień nad nimi.

7. Y zawstydzą się którzy widzą widzenia, y zasromaią się wieszczkowie, a zasłonią wszyscy twarze swoie, bo nie masz odpowiedźi Bożéy.

8. A wszakżem ia napełnion iest śiły Ducha Pańskiego, sądu, y męstwa, żebych opowiedał Jakobowi złość iego, a Izraelowi grzéch iego.

9. Słuchayćie tego kśiążęta domu Jakobowego, y sędźiowie domu Izraelowego, którzy się brzydźićie sądem, a wszytko co prawo wywracaćie.

10. Którzy budujećie Sion krwią, a Jeruzalem nieprawośćią.

11. Kśiążęta iego dla darów sądźili, a kapłani iego dla zapłaty uczyli, y prorocy iego za pieniądze prorokowali, a na Pana odpoczywali, mówiąc: Izali nie Pan w pośrzodku nas? nie przydźie na nas złe. *Ezech. 22. f. 27. Soph. 3. a. 3.*

12. Przeto dla was Sion iako pole zorany będźie, a Jeruzalem iako gromada kamieni będźie, a góra kośćielna wysokośćią lasów. *Ier. 26. f. 18.*

ROZDZIAŁ IV.

Czasu łaski bożéy, wiele narodów przyydą do kośćioła, y ku chwaleniu Boga z wielką bespiecznośćią, ćieszy Sion, że niegdy miała bydź z niewoléy odkupiona, a że się miała nad nieprzyiaćioły swemi pomśćić.

1. Y Będźie: W ostateczne dni, będźie góra domu Pańskiego przygotowana na wiérzchu gór, y wyniosła nad pagórki, a popłyną do niéy narody. *Isai. 2. a. 2.*

2. Y pośpieszą się narodowie mnodzy, a mówić będą: Pódźćie, wstąpmy na górę Pańską, y do domu Boga Jakobowego: a nauczy nas o drogach swoich, y będźiem chodźić śćieżkami iego: bo z Sionu wynidźie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalem.

3. Y będźie sądźił między narody mnogimi, a będźie strofował narody mocne aż daleko, y potłuką miecze swe na lemiesze, a włocznie swe na motyki: nie weźmie naród przećiw narodowi mie-

miecza, ani się więcéy ćwiczyć będą woiować.

4. Y będźie śiedźiał mąż pod winnym drzewem swoim, y pod figą swą, a nie będzie ktoby odstraszył: bo usta Pana zastępów mówiły.

5. Bo wszytkie narody chodźić będą każdy w imię Boga swego, ale my chodźić będźiemy w imię Pana Boga naszego, na wieki y daléy.

6. Onego dnia, mówi Pan, zbiorę chramiącą, y tę którąm był wyrzućił zbiorę, y którąm był utrapił.

7. Y uczynię chramiącą ostatkiem, a onę która chramała narodem mocnym: y będźie królował nad nimi Pan na górze Sion, odtąd y aż na wieki. *Soph. 3. d. 19. Luc. 1. d. 33. Dan. 7. d. 14.*

8. A ty wieżo stada chmurna córki Sion, aż do ćiebie przydźie, y przydźie władza piérwsza, królestwo córki Jeruzalem.

9. Czemuż się teraz od żalu kurczysz? izali króla niémasz, abo poradnik twóy zginął, że ćię ziął ból iako rodzącą?

10. Boléy, a uśiłuy córko Siońska iako rodząca: bo teraz wynidźiesz z miasta, y mieszkać będźiesz w polu, y zaydźiesz aż do Babilonu, tam będźiesz wybawiona, tam ćię odkupi Pan z ręki nieprzyiaćiół twoich.

11. A teraz zebrało się na ćię narodów wiele, którzy mówią: Niech będźie ukamionowana: a niech patrzy na Sion oko nasze.

12. A oni nie poznali myśli Pańskich, y nie wyrozumieli rady iego, bo ie zgromadźił iako kłosy na boiowisku.

13. Wstań a młóć córko Siońska: bo róg twóy uczynię żelazny, a kopyta twoie uczynię mieźiane, y zetrzesz narody mnogie, a pobiiesz Panu wydartki ich, y moc ich Panu wszytkiéy źiemie.

ROZDZIAŁ V.

Spustoszenie Jerozolimskie okazuie, że się Chrystus w Betleiem miał rodźić, że ostatki Izraelskie miały bydź podwyższone, zwyćiężywszy nieprzyiaćioły, y zgładźiwszy bałwochwalstwo, opowiada.

1. TEraz zburzona będźiesz córko zbóyce: oblężenie położono na nas, laską będą bić w gębę sędźiego Izraelskiego.

2. A TY BETHLEHEM Ephrata, malutkiś iest między tyśiącami Judzkimi: z ćiebie mi wynidźie który będźie panuiącym w Izraelu, a wyśćia iego od początku, odedni wieczności. *Matth. 2. a. 6. Joan. 7. f. 42.*

3. Przeto da ie aż do czasu którego rodząca porodźi: a ostatek braćiéy iego, wróći się do synów Izraelowych.

4. Y stanie, y paść będźie mocą Pańską, w wysokośći imienia Pana Boga swego: y nawrócą się, bo teraz rozwielmoży się aż do granic źiemie.

5. A ten będźie pokoiem: gdy przydźie Assyryiczyk do źiemie naszéy, a gdy będźie deptać po domach naszych: y wzbudźiem nań śiedmi pastérzów, y ośm celnieyszych ludźi.

6. Y będą paść źiemię Assur mieczem, y źiemię Nemrotowę włoczniami iéy: y wyzwoli od Assura gdy wnidźie do źiemie naszéy, y gdy deptać będźie po granicach naszych.

7. Y będźie ostatek Jakoba w pośrodku wiela narodów iako ro-

Digitized by Google

na od Pana, y iako krople na źiemię, które nie czeka męża, ani oczekawa synów człowieczych.
8. Y będą ostatki Jakoba między narodami, w pośrzód narodów wiela, iako lew między źwierzęty leśnemi, y iako szczenię lwie między trzodami owiec: który gdy przeydźie, y potłoczy, y porwie, niémasz ktoby wydarł.
9. Podnieśie się ręka twoia na sprzećiwniki twoie, a wszyscy nieprzyiaćiele twoi wyginą.
10. Y będźie onego dnia, mówi Pan: wezmę konie twoie z pośrzodku ćiebie, y zatracę poczwórne twoie.
11. Y wytracę miasta źiemie twéy, y wywrócę wszytkie zamki twoie: y odéymę czary z ręki twoiéy, y wieszczby nie będą w tobie.
12. Y uczynię że zaginą ryćiny twoie, y słupy twoie z pośrzodku ćiebie: y nie będźiesz się więcéy kłaniać uczynkóm rąk twoich.
13. Y wykorzenię gaie twoie z pośrzodku ćiebie: y zburzę miasta twoie.
14. Y uczynię w zapalczywośći y w rozgniewaniu pomstę nad wszemi narody, które nie słuchały.

ROZDZIAŁ VI.

Rozstrzyga się Pan sądem z niewdźięcznemi Żydy przypominaiąc niedawne dobrodźieystwa swoie, oznaymuiąc téż co po ludu swoim chćiał mieć, ale y pogróżki czyni niemałe dla ich sprosnych złośći.

1. SŁuchaycie co Pan mówi: Wstań, czyń prawem przećiw górom, a niech słuchaią pagórki głosu twego.
2. Niech słuchaią góry sądu Pańskiego, y mocne fundamenty źiemie: bo sąd Pański z ludem swym, a z Izraelem da się rozsądźić.
3. Ludu móy cóżemći uczynił, abo w czymemći się uprzykrzył? odpowiédz mi. *Ier. 2. a. 5.*
4. Iżem ćię wywiódł z źiemie Egyptskiéy, a z domu niewolników wybawiłem ćię: y posłałem przed obliczem twoim Moyżesza, y Aarona, y Marią.
5. Ludu móy wspomni proszę co myślił Balach król Moab, y co mu odpowiedźiał Balaam syn Beor, od Sethym aż do Galgale żebyś poznał sprawiedliwośći Pańskie. *Num. 22. y 23.*
6. Cóż godnego ofiaruię Panu? pokłonię się Bogu wysokiemu: Izali mu ofiaruię całopalenia, y ćielce roczne?
7. Izali Pan może bydź ubłagan tyśiącami baranów, abo wielą tyśięców kozłów tłustych? Izali dam pierworodnego mego za złość moię, owoc żywota mego za grzéch dusze moiéy?
8. Pokażę tobie człowiecze co iest dobro, y czego Pan chce po tobie: Zaiste żebyś czynił sąd, a miłował miłośierdźie, a z pilnośćią chodźił z Bogiem twoim.
9. Głos Pański do miasta woła, a zbawienie będźie boiącym się imienia twego: Słuchayćie pokolenia, a któż to pochwali?
10. Iescze ogień w domu niezbożnego, skarby nieprawośći, y miara mnieysza gniewu pełna.
11. Izali usprawiedliwię szale niezbożne, a w mieszku gwichty fałszywe?
12. Któremi bogacze iego napełnili się nieprawośćią, a mieszkaiący w nim mówili kłamstwo, a ięzyk ich zdradliwy w uśćiech ich.
13. A tak y ia poczęłem ćię karać

Digitized by Google

raś zatraceniem dla grzéchów twoich.

14. Ty będźiesz ieść, a nie naiesz się: y uniżenie twoie w pośrzodku ćiebie: y pochwyćisz, a nie zachowasz, a które zachowasz, dam pod miecz.

15. Ty śiać będźiesz, a żąć nie będźiesz: ty będźiesz tłoczyć oliwę, a oliwą się pomazować nie będźiesz: y moszcz, a nie będźiesz pić wina. *Deut.* 28. *d.* 38. *Agg.* 1. *b.* 6.

16. Y przestrzegałeś przykazania Amry, y każdego uczynku domu Achab: y chodźiłeś po ich woléy, żebych ćię dał na zatracenie, a mieszkaiące w nim na kszykanie: y hańbę ludu mego nośić będźiećie.

ROZDZIAŁ VII.

Narzéka Prorok że barzo mało ludźi sprawiedliwych, nie każe dufać w żadnym człowiecze, ani w przyiaćielu, wychwala dobrotę Pańską na koniec.

1. Biada mnie żem się stał iako który zbiéra w iesieni grona po zbiéraniu wina: niémasz grona ku ziedzeniu, skorożrzałych fig pożądała dusza moia.

2. Zginął święty z źiemie, y prawego niémasz między ludźmi: wszyscy na krew czyhaią, mąż brata swego na śmierć łowi.

3. Złość rąk swoich nazywaią dobrym: kśiążę żąda, a sędźia na oddaniu iest: a wielki mówił żądzo duszę swoiéy, y zamieszali ią.

4. Kto nalepszy między nimi iest, iako oset: a kto prawy, iako ćiérnie z płotu. Dźień upatrowania twego, nawiédzenie twoie przyszło: teraz będźie spustoszenie ich.

5. Nie wiérzćie przyiaćielowi, a nie ufayćie w kśiążęćiu, przed tą która sypia na łonię twoim strzeż zamków ust twoich.

6. Bo syn urąga oycu, a córka powstaie na matkę swą, niewiastka na świekrę swoię: a nieprzyiaćiele człowieczy domownicy iego. *Matth.* 10. *d.* 35. y 36.

7. A ia na Pana patrzyć będę, oczekawać będę Boga zbawićiela mego: wysłucha mię Bóg móy.

8. Nie wesel się nieprzyiaćiółko moia nademną żem upadł: powstanę, gdy uśiędę w ćiemnośćiach, Pan iest świátłośćią moią.

9. Gniew Pański poniosę, bom zgrzészył iemu, aż osądźi sprawę moię, y uczyni sąd móy: wywiedźie mię na światło, uyźrzę sprawiedliwość iego.

10. Y patrzyć będźie nieprzyiaćiółka moia, y okryie się wstydem, która mówi do mnie: Gdźie iest Pan Bóg twóy? Oczy moie będą patrzyć na nię, teraz będźie na podeptanie iako błoto na ulicy.

11. Dźień aby były budowane płoty twoie: w on dźień oddalone będźie roskazowanie.

12. Dnia onego y aż do ćiebie przydźie z Assur, y aż do miast obronnych, a od miast obronnych aż do rzéki, y od morza do morza, y do góry od góry.

13. A źiemia będźie na spustoszenie dla obywatelów swoich, y dla owocu myśli ich.

14. Paś lud twóy laską twoią, trzodę dźiedźictwa twego, mieszkaiące same w leśie, w pośrzód Karmela: będą paśieni na Basan y Galaad wedle dni dawnych.

15. Wedle dni wyszćia twego z źiemie Egyptskiéy ukażę mu dźiwy.

Digitized by Google

16. Uyźrzą narodowie, a zawstydzą się nad wszytką mocą ich: włożą rękę na usta, uszy ich głuche będą.

17. Będą lizać proch iako węże, iako źiemopłaz będą przestraszeni w domu swoim. Pana Boga naszego strachać się będą, y ćiebie bać się będą.

18. Któryż Bóg podobny tobie, który oddalasz nieprawość, y mijasz grzéch ostatków dźiedźictwa swego? nie rozpuśći więcéy zapalczywośći swoiéy, bo chcący w miłośierdźiu iest. *Ier. 10. a. 6. Act. 10. g. 43.*

19. Wróći się a zlituie się nad nami: złoży nieprawośći nasze, y wrzući do głębokośći morskiéy wszytkie grzéchy nasze.

20. Dasz prawdę Jakobowi, miłośierdźie Abrahamowi: coś przyśiągł oycóm naszym odedni dawnych.

PROROCTWO NAHUM.

NAhum wykłada się poćiecha abo poćieszyćiel. Ten pisze o gniewie Bożym, y o ćiężkiéy pomśćie nad miastem Niniwe, które acz się było na kazanie Jonasa proroka polepszyło, wszakże potym w większe grzéchy wpadło. Był Nahum prędko po Micheaszu, za czasu króla Ezechiasza, gdy iuż Izrael był w niewoli Assyriyczyków.

ROZDZIAŁ I.

Gniew Boży przećiwko nieprzyiaćiołóm swoim, który iest ćiérpliwy y mocny, którego gniewu żaden się zastawić nie może, a tych którzy weń dufaią, iest wybawca, a nieprzyiaćioły ludu swego że miał zniszczyć opisuie.

1. BRzemię Niniwe: Kśięgi widzenia Nahum Elcesseyczyka.

2. Bóg rzewniwy y mszczący się Pan: mszczący się Pan, y maiący zapalczywość: mszczący się Pan nad nieprzyiaćiołmi swemi, a gniewaiący się na przećiwniki swoie.

3. Pan ćiérpliwy a wielkiéy mocy, a oczyśćiaiąc nie uczyni niewinnym. Pan w burzéy, y w wichrze drogi iego, a mgły proch nóg iego.

4. Fukaiący morzu y wysuszaiący ie, a wszytkie rzéki w pustynią obracaiący. Zemdlał Basan, y Karmel, y kwiat Libański uwiądł.

5. Góry poruszyły się przed nim, a pagórki spustoszały, y źiemia się zatrzęsła od oblicza iego, y

Digitized by Google

y świat, y wszyscy mieszkaiący na nim.

6. Przed obliczem zagniewania iego kto stanie, a kto się sprzećiwi w gniewie zapalczywości iego? zagniewanie iego wylało się iako ogień: y skały rozpłynęły się od niego.

7. Dobry Pan, y posilaiący w dźień utrapienia, a zna maiące nadźieię w nim.

8. Y w powodźi przemiiaiącey dokonanie uczyni mieysca iego, a nieprzyiaćiele iego ćiemności przeszladować będą.

9. Cóż myślićie przećiw Panu? dokończenie on uczyni: nie powstanie dwoiaki ućisk.

10. Bo iako ćiernie społecznie się wiąże, tak biesiada ich pospołu piiących: będą zniszczeni iako słoma suchośći pełna.

11. Z ćiebie wynidźie myślący przećiwko Panu złość, rozbieraiąc na myśli wystąpienie.

12. To mówi Pan: Choćby doskonałymi byli, y tak więcey było: tak też będą postrzyżeni, y przeminie: utrapiłem ćię, y nie utrapię ćię więcey.

13. A teraz złamię laskę iego, z grzbieta twego, y związki twoie potargam.

14. Y roskaże o tobie Pan, nie będą śiano imięniem twoim więcey: z domu Boga twego wygubię rycinę y licinę: położę grób twóy: boś iest nie poczćiwy.

15. Oto na górach nogi opowiadaiącego, y zwiastuiącego pokóy: święć Judo święta twoie, a oddaway śluby twoie: bo nie przyda więcey aby przeszedł po tobie Belial: wszytek zginął. *Isai. 52. b. 7. Rom. 10. c. 15.*

ROZDZIAŁ II.

Opisuie oblężenie miasta Niniwe, y iego zburzenie od Chaldeyczyków, iż się pysznie stawiło przećiwko Panu.

1. PRzyćiągnął któryby rozproszał przed tobą, któryby strzegł oblężenia: przypatrz się drodze, posil biodra, umocni śiłę barzo.

2. Bo oddał Pan pychę Jakobowę, iako pychę Izraelowę, bo ie pustoszyćiele rozrzućili, y latorośle ich popsowali.

3. Tarcz mocarzów iego ognista, mężowie woyska w szarłaćie: ogniste łące wozu w dźień przygotowania iego, a woźnice uspieni są.

4. Na drogach zatrwożeni są: pozwórne zatarły się, na ulicach pozór ich iako pochodnie, iako błyskawice y tam y sam biegaiące.

5. Wspomni na mocarze swoie, upadną na drogach swoich: prędko wskoczą na mury iego, y zgotowany będźie daszek.

6. Bramy rzék są otworzone, a zbór do źiemie rozwalony.

7. Y żołniérz poymany zawiedźiony iest: a służebnice iego prowadzono wzdychaiące iako gołębice, szemrzące w sercach swoich.

8. A Niniwe iako sadzawka wód wody iego: ale sami ućiekli: Stóyćie, stóyćie, a niémasz ktoby się wróćił.

9. Rozchwyććie śrébro, rozchwyććie złoto, a niémasz końca bogactwóm we wszytkich naczyniach pożądanych.

10. Rozmiotane iest y rozerwane, y rozdrapane: a serce struchlałe, y zemdlenie kolan, y zwątlenie we wszytkich nérkach: a twarzy wszytkich iako okopcenie garnca.

11.

11. Gdźie iest mieszkanie lwów, y pastwiska szczeniąt lwich, do którego szedł lew, aby tam wszedł, szczenię lwie, a niémasz ktoby przestraszył?

12. Lew nachwytał dostatecznie szczeniętóm swym, y nabił lwicóm swym, a napełnił łupem iaskinie swoie, a łożysko swe wydartkiem.

13. Owo Ia na ćię, mówi Pan zastępów, y podpalę aż do dymu poczwórne twoie, a lwięta twoie pożrze miecz: y wykorzenię z źiemie łup twóy, y nie będźie więcéy słyszéć głosu posłów twoich.

ROZDZIAŁ III.

O mordowaniu mieszczanów y ludźi Niniwitskich, y kśiążąt a przełożonych iego.

1. Biada miasto krwawe, wszytko kłamstwa szarpaniny pełne: nie odéydźie z ćiebie łup. *Ezech. 24. c. 9. Habac. 2. c. 12.*

2. Głos bicza, y głos pędu koła, y konia rżącego, y poczwórnego woza wskok bieżącego, y iezdnego wśiadaiącego;

3. Y miecza błyskaiącego, y oszczepa lśniącego, y mnostwa pobitego, y upadku ćiężkiego: y niémasz końca trupów, y lęgą na ćiałach swoich.

4. Dla mnostwa wszeteczeństw nierządnice piękney a wdźięczney, a maiącéy czary, która przedała narody wszeteczeństwy swemi, a familie czarami swemi.

5. Owo Ia do ćiebie, mówi Pan zastępów, y odkryię sromotę twoię przed obliczem twoim, y ukażę narodóm nagość twoię, a królestwóm hańbę twoię. *Isai. 47. c. 3.*

6. Y wyrzucę na ćię obrzydłośći, y zelżę ćię, y dam ćię na przykład.

7. A będźie każdy kto ćię uyźrzy, odskoczy od ćiebie, y rzecze: Spustoszono iest Niniwe, kto nad tobą chwiać głową będźie? Zkąd mam szukać poćieszyćiela tobie?

8. Izaliś lepsze nad Alexandrią ludną, która mieszka na rzékach? wody około niéy: któréy bogactwa morze: a wody mury iéy.

9. Murzyńska źiemia mocą iéy, y Egypt, a niémasz końca: Afryka, y Lybianie, byli na pomoc twoię.

10. Lecz y ona w zaprowadzenie w niewolą zawiedźiona iest: dźieći iéy porostrącane są na początku wszech dróg, a o szlachćice iéy miotali los, a wszyscy przedni panowie iéy okowani są w pętach.

11. A tak y ty upiiesz się, a będźiesz wzgardzona: y ty szukać będźiesz ratunku od nieprzyiaćiela.

12. Wszytkie zamki twoie iako figowe drzewo z niedoźrzałemi figami swemi: które ieśli zatrzęśione będą, padną w gębę iedzącego.

13. Oto lud twóy niewiasty w pośrzodku ćiebie: nieprzyiaćiołóm twoim otworem otworzone będą bramy źiemie twéy, pożrze ogień zawory twoie.

14. Naczérpay sobie wody dla oblężenia, buduy obrony twoie: wnidź do błota, a depc, depcąc trzymay cegłę.

15. Tam ćię pożrze ogień, zginiesz mieczem, pożrze ćię iako chrząszcz: zgromadź się iako chrząszcz: rozmnóż się iak szarańcza.

16. Więcéyeś uczyniła kupiectw two-

Digitized by Google

twoich niź iest gwiazd niebieskich: chrząszcz rozszérzył się y uleciał.

17. Stróżowie twoi iak szarańcza: a malutcy twoi iako szarańcza szarańczéy, które śiadaią na płoćie czasu źimna: słońce wzeszło y odlećiały, y nieznać było mieysca ich kędy były.

18. Zdrzymali się pasterze twoi królu Assur: będą pogrzebione kśiążęta twoie: krył się lud twóy po górach, a niémasz ktoby zgromadźił.

19. Nie iest tayne skruszenie twoie, barzo zła iest rana twoia: wszyscy którzy słyszeli słuch twóy, klaskali ręką nad tobą.

20. Bo na kogo nieprzychodźiła złość twoia zawżdy?

PROROCTWO HABAKUK.

Habakuk wykłada się, obłapiaiący abo zapaśnik. Ten o zburzeniu miasta świętego, y o skaraniu Chaldeyczyków, y o Panu Chrystuśie prorokuie. Iako tedy Nahum prorokował o skaraniu Assyryyczyków, którzy dźieśięć pokolenia Żydowskiego w niewolą zabrali przez króla swego Salmanasara: tak Habakuk prorokuie o skaraniu Babilończyków, którzy ostatek Żydowstwa, to iest królestwo Judzkie spustoszyli, y w niewolę zawiedli do Babilonu przez króla Nabuchodonozora. Y dla tego iako Nahum w proroctwie swoim był straszny nieobiecuiąc poćiechy, także też y Habakuk, iż oba prorokuią przećiw poganóm. Aczkolwiek Habakuk na końcu modli się prorokuiąc o przyszćiu Messyasza.

ROZDZIAŁ I.

Dźiwuie się temu Prorok, że bezbożny przechodźi mocą y szczęśćiem sprawiedliwego. Bo Pan wzbudźił na Żydy Chaldeyczyki, którzy nie Panu Bogu, ale owszem bałwanóm zwyćięstwo swe przypisować mieli.

1. Brzemię które widźiał Habakuk prorok.

2. Dokądże Panie wołać będę, a nie wysłuchasz? krzyczeć będę k tobie gwałt ćiérpiąc, a nie wybawisz?

3. Przeczżeś mi ukazał nieprawość y pracą, patrzyć na łup, y niesprawiedliwość przedemną, y stał się sąd, y sprzećiwieństwo potężnieysze.

4. Dla tego podrapan iest zakon, y nie przychodźi aż do końca sąd, iż niezbożny przemaga przećiw sprawiedliwemu, dla tego wychodźi sąd przewrotny.

5. Poyźrzyćie między narody, a przypatrzćie się, dźiwuyćie się,

a

Digitized by Google

a zdumiéyćie się: bo się stał uczynek za dni waszych, któremu żaden wierzyć nie będźie, gdy ji będą powiadać. *Act. 13. f. 41.*

6. Bo oto ia wzbudzę Chaldeyczyki, naród gorzki a prędki, idący po szérokośći źiemie, aby pośiadł mieszkania nie swoie.

7. Straszny y ogromny iest: od niego samego sąd, y brzemię iego wynidźie.

8. Lżeysze niż Pardowie konie iego, a prędszy niż wilcy z wieczora: rozbieżą się iezdni iego: bo iezdni iego zdaleka przyidą, latać będą iako orzeł kwapiący się ku iedzeniu.

9. Wszyscy na łupiestwo przyidą, twarzy ich wiatr palący: y zgromadźi iako piasek poimanie.

10 A ten z królów tryumphy czynić będźie, a tyranowie błaznami u niego będą. Ten się będźie śmiał z każdego zamku, y usypie wał y weźmie ji.

11. Tedy się odmieni duch, y przeminie, y upadnie: Tać iest moc iego Boga iego.

12. Izaliś nie ty od początku Panie Boże móy, święty móy, a nie umrzemy? Panie na sąd postawiłeś go: y mocnego abyś skarał, ugruntowałeś go.

13. Czyste są oczy twoie abyś nie patrzył na złe, a patrzyć na nieprawość nie będźiesz mógł. Przeczże patrzysz na nieprawość czyniące, a milczysz gdy niezbożny pożéra sprawiedliwszego niż sam?

14. Y uczynisz ludźie iako ryby morskie, y iako płaz nie maiący wodza.

15. Wszytko wędą podniósł, wyćiągnął ie niewodem swoim, y zgromadźił w śiéć swoię.

16. Dla tego się weselić y radować będźie.

17. Dla tego będźie ofiarował niewodowi swemu, y uczyni ofiarę śiéći swéy: bo przez te utył dźiał iego, y pokarm iego wyborny.

18. Dla tego tedy roszérzył niewód swóy, a zawżdy zabiiać narodów nieprzepuśći.

ROZDZIAŁ II.

Każe Pan Prorokowi miasto odpowiedźi widzenie pisać, y na nię nieskwapliwie czekać. Woła na pyszne, łakome, okrutne, obżerce, y bałwochwalce.

1. NA strażéy moiéy stać będę, y zastanowię się na zamku: a przypatrzę się żebym uyźrzał co mi rzéką, y co mam odpowiedźiéć strofuiącemu mię.

2. Y odpowiedźiał mi Pan, y rzékł: Napisz widzenie, a wyłóż ie na tablicach: żeby przebieżał kto ie czytać będźie.

3. Bo iescze widzenie daleko, y ukaże się na koniec, a nie skłama. Iesliby odwlaczał, oczekaway go: bo przychodzący przyidźie, a nie zamieszka.

4. Oto kto niedowiarkiem iest, nie będźie prosta dusza iego w nim samym: a sprawiedliwy wiarą swą żyć będźie. *Ioan. 3. d. 36. Rom. 1. b. 17. Gal. 3. b. 11. Heb. 10. g. 38.*

5. A iako wino piiącego zdradza: tak będźie mąż pyszny, a nie będźie ozdobiony: który roszérzył iako piekło duszę swoię, a sam iest iako śmierć, y nie napełnia się: y zbierze do śiebie wszytkie narody, a zgromadźi ku sobie wszytkie ludźie.

6. Izali nie ći wszyscy wezmą nań przypowieść, y przysłowia zagadek o nim: y rzeką: Biada temu, kto rozmnaża nie swoie: dokąd-

Digitized by Google

kądźe? y obćiąża przećiw sobie gęste błoto?

7. Izali nie nagle powstaną którzy ćię kąsać będą: y wzbudzeni będą szarpaiący ćię, y będźiesz im na łupiestwo?

8. Iześ ty łupił narody mnogie, złupią ćię wszyscy którzy zostaną z narodów, dla krwie człowieczéy, y dla krzywdy źiemie, miasta, y wszech mieszkaiących w nim.

9. Biada który zgromadza łakomstwo złe domowi swemu, aby było na wysokośći gniazdo iego, a mniema że się wybawi z ręki złego.

10. Myśliłeś zawstydzenie domowi twemu, pośiekłeś narodów wiele, y grzészyła dusza twoia.

11. Bo kamień z śćiany wołać będźie: a drzewo które między spoieniem budowania iest odpowie.

12. Biada kto buduie miasto krwią, a gotuie miasto nieprawośćią. *Ezech.* 24. *c.* 9. *Nah.* 3. *a.* 1.

13. Izali to nie iest od Pana zastępów? Bo będą pracować ludźie w wielkim ogniu: a narodowie po próżnicy, y ustaną.

14. Bo się napełni źiemia, aby poznali chwałę Pańską, iako wody okrywaiące morze.

15. Biada który dawa napóy przyiaćielowi swemu, wpuszczaiąc żółć swoię, y upoiaiąc, aby oglądał nagość iego.

16. Napełniłeś się sromoty miasto sławy: piy téż ty, y usni: ogarnie ćię kubek prawice Pańskiéy, y wracanie sromotne nad chwałą twoią.

17. Abowiem nieprawość Libanu okryie ćię, y spustoszeniem bydła odstraszy ie dla krwie ludźi, y krzywdy źiemie y miasta, y wszech mieszkaiących w nim.

18. Co pomoże ryćina, że ji wyrzezał uczyniéiel iego, lićina, y obraz fałeszny? iż miał nadźieię w uczynku uczynićiel iego, aby uczynił bałwany nieme.

19. Biada który mówi drewnu: Ocuć się: Wstań, kamieniowi milczącemu. Izali ten nauczyć będźie mógł? Oto ten okryty iest złotem y śrebrem; a ducha żadnego niémasz we wnętrznośćiach iego.

20. Ale Pan w kośćiele swym świętym: niech milczy od oblicza iego wszytka źiemia.

MODLITWA
HABAKUKA
PROROKA,
za niewiadomość.

ROZDZIAŁ III.

Modlitwa Habakuka Proroka za niewiadomośći.

1. Panie słyszałem słuch twóy, y zlękłem się.

Panie dźieło twoie w pośrzodku lat ożyw ie:

2. W pośrzodku lat oznaymisz: gdy się rozgniewasz, wspomnisz na miłośierdźie.

* 3. Bóg od południa przydźie: a święty z góry Pharan.

Okryła niebiosa chwała iego, a wysławiania iego pełna iest źiemia.

* 4. Blask iego iako światłość będźie: rogi w ręku iego.

Tam iest zakryta moc iego:

* 5. Przed obliczem iego póydźie śmierć.

Y wynidźie diabeł przed nogami iego.

* 6. Stanął y rozmierzył źiemię.

Poyźrzał, y rozwiązał narody, y skruszone są góry wieku.

Zniżyły się pagórki świata, przed drogami wieczności iego.

7.

Digitized by Google

✠ 7. Dla nieprawośći widźiałem namioty Murzyńskie: strwożą się skóry źiemie Madian.

✠ 8. Izali na rzéki rozgniewałeś się Panie? abo na rzéki zapalczywość twoia? abo na morze rozgniewanie twoie?

Który wśiędźiesz na konie twoie, a poczwórne twoie zbawienie.

✠ 9. Wzbudzaiąc wzbudźisz łuk twóy, przyśięgi pokoleniam któreś rzékł.

Rzéki przerwiesz źiemię:

✠ 10. Widźiały ćię y bolały góry: nawałność wód przeminęła.

Wydała przepaść głos swóy: wysokość podniosła ręce swoie.

✠ 11. Słońce y kśiężyc stanęły w mieszkaniu swoim, w świátłośći strzał twoich, póydą w blasku błyskaiącéy się włocznie twoiéy.

✠ 12. W zagniewaniu podepcesz źiemię, w zapalczywośći zczynisz zdumiałe narody.

✠ 13. Wyszedłeś na zbawienie ludu twego: na zbawienie z Chrystusem twoim.

Zbiłeś głowę z domu niezbożnego: obnażyłeś grunt iego aż do szyie.

✠ 14. Przekląłeś berła iego, głowę waleczników iego, przychodzących iako wicher aby mię rozprószyli.

Radość ich iako tego, który pożéra ubogiego w skrytośći.

✠ 15. Uczyniłeś w morzu drogę koniom twoim, na błoćie wód wielkich.

✠ 16. Usłyszałem, a wzruszył się żywot móy, od głosu zadrżały wargi moie.

Niech wnidźie zgniłość w kośći moie, a podemną niech się zamnoży.

Abych odpoczął w dźień utrapienia, abych wstąpił do ludu naszego przepasanego.

✠ 17. Abowiem figa nie zakwitnie, a nie będźie owoców w winnicach.

Omyli robota oliwy, y pola nie dadzą żywnośći:

Odćięty będźie z owczarniéy drób: y nie będźie skotu u żłobów.

✠ 18. A ia będę się w Panu radował, y będę się weselił w Bogu Iezuśie moim.

✠ 19. Bóg Pan iest moc moia: y postawi iako ieleń nogi moie.

Y po wysokośćiach moich poprowadźi mię zwyćiężca psalmy śpiewaiącego.

PRO-

PROROCTWO SOPHONIASZA.

Sophoniasz wykłada się skryty Pański. Ten o sądźie Bożym na Żydy y na pogany, y o rozmnożeniu kośćioła prorokuie.

ROZDZIAŁ I.

O srogim karaniu ludu żydowskiego, y miasta Jeruzalem: tudźiesz y wszech ludźi bezbożnych prze bałwochwalstwa ich, skąd może obaczyć każdy snadnie, iako przykry a gorzki będźie dźień pomsty Pańskiey.

1. Słowo Pańskie które się stało do Sophoniasza syna Chus, syna Godoliasza, syna Amariasza, syna Ezechiasza, za dni Joziasza, syna Ammon króla Judzkiego.
2. Zbiéraiąc zbiorę wszytko z oblicza źiemie, mówi Pan.
3. Zbiéraiąc człowieka y bydlę, zbiéraiąc ptastwo powietrzne, y ryby morskie: a upadki będą niezbożnych: y wytracę ludźie z oblicza źiemie, mówi Pan.
4. A wyćiągnę rękę moię na Judę, y na wszytkie mieszkaiące w Jeruzalem: y wytracę z mieysca tego ostatki Baal, y imiona Ministrów z kapłany.
5. Y te którzy się kłaniaią na dachach woysku niebieskiemu, a kłaniaią się, y przyśięgaią na Pana, y przyśięgaią na Melchom.
6. Y którzy się odwracaią od tyłu Pańskiego, y którzy nie szukali Pana, y nie pytali się o nim.
7. Milczćie przed obliczem Pana Boga: bo blisko iest dźień Pański, bo zgotował Pan ofiarę, poświęćił wezwane swoie.
8. Y będźie: W dźień ofiary Pańskiéy nawiédzę kśiążęta y syny królewskie, y wszytkie którzy się oblekli w odźienie cudzoźiemskie.
9. Y nawiédzę każdego który hardźie wchodźi na próg onego dnia: którzy napełniaią dóm Pana Boga swego nieprawośćią y zdradą.
10. Y będźie onego dnia, mówi Pan, głos wołania od bramy rybnéy, a wyćie od Wtóréy, y skruszenie wielkie od pagórków.
11. Wyyćie obywatele Stępy: umilkł wszytek lud Chanaan, wytraceni są wszyscy uwinieni w srébro.
12. Y będźie czasu onego: będę szpérał Jeruzalem z świécami. Y nawiédzę męże którzy polgnęli w drożdżach swoich: którzy mówią w sercach swoich: Nie uczyni Pan dobrze: y nie uczyni źle.
13. Y będźie moc ich rozchwyceniu, a domy ich na pustki: y zbudują domy, a nie będą mieszkać: y nasadzą winnice, a nie będą pić wina ich. *Amos. 5. c. 11.*
14. Blisko iest dźień Pański wielki, blisko iest y spieszny bardzo:

rno: głos dnia Pańskiego gorzki, będźie tam utrapion mężny.

15. Dźień gniewu, dźień on, dźień utrapienia y ućisku: dźień nieszczęśćia y nędze, dźień ćiemnośći y mroku: dźień chmury y wichru, *Ier. 30. a. 7. Ioel. 1. c. 11. Amos. 5. c. 18.*

16. Dźień trąby y krzyku na miasta obronne, y na węgły wysokie.

17. Y utrapię ludźie, y będą chodźić iako ślepi, bo zgrzészyli Panu, y będźie wylana krew ich iako źiemia, a ćiała ich iako gnóy.

18. Ale y śrébro ich, y złoto ich, nie będźie ich mogło wybawić w dźień gniewu Pańskiego: w ogniu rzewniwośći iego pożarta będźie wszytka źiemia: bo dokonanie z prędkośćią uczyni wszytkim mieszkaiącym na źiemi.

ROZDZIAŁ II.

Przywodźi lud ku pokućie, żeby mógł uyść gniewu Pańskiego, opowiada téż wielóm narodóm ich skażenie.

1. Zeydźćie się zgromadźćie się narodźie niemiły.

2. Piérwéy niż roskazanie urodźi dźień iako proch mijaiący, piérwéy niż przydźie na was gniew zapalczywośći Pańskiéy, piérwéy niż przydźie na was dźień rozgniewania Pańskiego.

3. Szukayćie Pana wszyscy ćiszy źiemscy, którzyśćie sąd iego czynili, szukayćie sprawiedliwośći, szukayćie ćichośći: ieśli iako się skryiećie w dźień zapalczywośći Pańskiéy.

4. Bo Gaza zepsowana będźie, y Askalon na pustki, Azoth w południe wyrzucą, y Akkaron wykorzenion będźie.

5. Biada którzy mieszkaćie na sznurze morskim, narodźie wytraceiący: słowo Pańskie na was Chanaanie źiemio Philistyńska, y wytracę ćię tak iż nie będźie obywatela.

6. Y będźie sznur morski odpoczynieniem pastérzów y oborami bydła.

7. Y będźie sznur tego który zostanie z domu Iudy, tam się paść będą, w domiech Askalona, w wieczór będą odpoczywać: bo ie nawiédźi Pan Bóg ich, y odwróći poymańce ich.

8. Słyszałem urąganie Moab, y bluźnierstwa synów Ammon, które na oczy wyrzucali ludowi memu, y rozwielmożyli się nad granicami ich.

9. Przeto żywę ia, mówi Pan zastępów Bóg Izraelów, że Moab iako Sodoma będźie, a synowie Ammon iako Gomorra, suchośćią ćiérnia, y gromadami soli, a pustynią aż na wieki: ostatek ludu mego rozchwycą ie, a ostatek narodu mego pośiędą ie.

10. To ia potka za pychę ich: że bluźnili y wielmożyli się na lud Pana zastępów.

11. Straszny Pan na nie, y zniszczy wszytkie Bogi źiemie: a będą się mu kłaniać mężowie z mieysca swego, wszytkie wyspy narodów.

12. Lecz y wy Murzynowie mieczem moim pobići będźiećie.

13. Y wyćiągnie rękę swą na północy, a zatraći Assur: y obróći Niniwę, w pustynią, y w bezdrożną, y iako pustynią.

14. Y będą légać w pośrzodku iéy stada, wszytkie źwiérzęta narodów: y bąk, y iéż, na progach ich będą mieszkać: głos śpiéwaią-

Digitized by Google

łącego w oknie, krak na prożniku, bo zwątlę moc iego. *Isai. 34. c. 11.*

15. Toć iest miasto sławne mieszkaiące w bespieczeństwie: które mówiło w sercu swoim: Iam iest, a oprócz mnie niémasz więcéy innego: iako się stało pustynią legowisko bestyiéy! każdy który przechodźi przez się, kszykać będźie, y machać ręką swolą.

ROZDZIAŁ III.

Karze Prorok lud Jerozolimski, a zwłaszcza przełożone ich z grzéchów, o pokaženiu narodów téż powiada, o szczęściu nowego zakonu, y o rozmnożeniu wiernych, ludźiesz téż y karaniu złośliwych.

1. Biada drażniéielko a odkupione miasto, gołębico.

2. Nie słuchało głosu, y nie przyięło ćwiczenia, w Panu nie ufało, do Boga się swego nie przybliżało.

3. Kśiążęta iego w pośrzód iego iako lwi ryczący, sędźiowie iego wilcy w wieczór, nie zostawiali do zarania. *Ezech. 22. f. 27. Mich. 3. a. 11.*

4. Prorocy iego wśćiekli, mężowie zdradliwi, kapłani iego splugawili świątynią, niesprawiedliwie czynili przećiw zakonowi.

5. Pan sprawiedliwy w pośrzodku iego nie uczyni nieprawośći: rano, rano sąd swóy wyda na światło, a nie zatai się: a nieprawy nie znał wstydu.

6. Wytraćiłem narody, y rozwaliły się węgły ich: spustoszyłem ulicę ich, gdyż niémasz ktoby po nich chodźił: spustoszały miasta ich, że nie zostało człowieka, ani żadnego obywatela.

7. Mówiłem: wżdy się mnie bać będźiesz, przyimiesz ćwiczenie, y nie zginie mieszkanie iego, dla tego wszytkiego czymem ji nawiédźił: wszakże rano wstawszy pokaźili wszytkie myśli swoie.

8. Przeto poczekay mię, mówi Pan, w dźień powstania mego na przyszły czas, bo sąd móy na zebranie narody, y zebrał królestwa: y wylał na nie rozgniewanie moie, wszytek gniew zapalczywośći, bo ogniem rzewniwośći moiéy pożarta będźie wszytka źiemia.

9. Bo na ten czas przywrócę ludźióm wargę wybraną, aby wzywali wszyscy w imię Pańskie, a służyli mu ramieniem iednym.

10. Za rzékami Murzyńskiéy źiemie, z tamtąd nabożni moi, Synowie rozprószonych moich przyniosą mi dar.

11. W on dźień nie będźiesz się wstydźić za wszytkie wynalazki twoie, któremiś grzészyło przećiw mnie: bo tedy odéymę z pośrzodku ćiebie hardźie mówiące pychy twoiéy, a iuż nie przydasz podnośić się więcéy na górze świętéy moiéy,

12. Y zostawię w pośrzodku ćiebie lud ubogi y nędzny: a będą mieć nadźieię w imieniu Pańskim.

13. Ostatki Izraela nie będą czynić nieprawośći, ani mówić kłamstwa, y nienaydźie się w uszach ich ięzyk zdradliwy: bo oni paść się będą y leżeć, a nie będźie ktoby przestraszył.

14. Chwal córko Siońska: wykrzykay Izraelu, wesel się y raduy się ze wszego serca córko Jeruzalem.

15. Odiął Pan sąd twóy, odwróćił nieprzyiaćioły twoie: królem Izraelskim Pan w pośrzodku

ćie-

Digitized by Google

ćiebie, nie będźiesz się bać złego
więcéy.
16. Onego dnia rzeką Jeruzalem:
Niebóy się: a Sionowi: niech
nie osłabiaią ręce twoie.
17. Pan Bóg twóy w pośrzodku
ćiebie mocny, on zbawi: rozweseli
się z ćiebie radośćią, milczéć
będźie w miłośći swéy, radować
się będźie z ćiebie w chwale.
18. Plotki, którzy od zakonu
byli odstąpili zgromadzę, bo z
ćiebie byli, abyś więcéy z nich
niemiał urągania.
19. Oto ia pobiię wszytkie,
którzy ćię trapili na on czas, y
zbawię chromiącą, y tę która była
wyrzucona przywiodę: y uczynię
ie na chwałę, na sławę
we wszytkiéy źiemi zelżywośći
ich.
20. Onego czasu którego was
przywiodę, y onego czasu którego
was zgromadzę: bo was dam
na chwałę, y na sławę u wszech
narodów źiemskich, gdy wrócę
poymanie wasze przed oczyma
waszemi, mówi Pan.

PROROCTWO AGGEUSZA.

Aggeusz wykłada się Ućieszny, Ten nawrócone z niewoléy Babilońskiéy Żydy, do budowania kośćioła y naprawienia miasto upomina. Y przyszćie Messyasza do tego wtórego, nowo zbudowanego kośćioła obiecuie. Ten Aggeusz był przed przyszćiem Pana Chrystusowym lat 519. po Sophoniaszu proroku lat 150.

ROZDZIAŁ I.

Przywodźi Prorok lud żydowski aby budowali kośćiół, powiadaiąc, że dla zaniechania kośćioła Bóg dopuśćił na nie te ich dolegliwośći, co usłyszawszy Zorobabel, y Jezus przyczynili się o budowanie kośćioła.

1. ROku wtórego Dariusza króla,
mieśiąca szóstego, piérwszego
dnia mieśiąca, stało się słowo
Pańskie w ręce Aggeusza proroka
do Zorobabela syna Salathiel,
kśiążęćia Judzkiego, y do Jezusa,
syna Josedek, kapłana wielkiego,
mówiąc: *1. Esdr. 5. a. 1.*
2. To mówi Pan zastępów, rzekąc:
Lud ten mówi, ieszcze czas
nie przyszedł budowania domu
Pańskiego.
3. Y stało się słowo w ręce
Aggeusza proroka, mówiąc:
4. Izali wam iest czas mieszkać
w domiech z ozdobnemi słupami,
a dóm ten pusty?
5. A teraz to mówi Pan zastępów:
Położćie serca wasze na
drogi wasze.
6. Sialiśćie wiele, a zwieźliśćie
mało, iedliśćie, a nie naiedli-

Digitized by Google

dźiśćie się: piliśćie, a nie napiliśćie się: okryliśćie się, a nie zagrzaliśćie się: a kto zyski zbiérał, kładł ie w dźurawy mieszek. *Deut. 28. d. 38. Mich. 6. d. 15.*

7. To mówi Pan zastępów: Połóżćie serca wasze na drogi wasze.

8. Wstąpćie na górę, nawoźćie drzewa, y zbuduyćie dóm, a będźie mi przyiemny, y rozsławię się, mówi Pan.

9. Patrzyliśćie na więcéy, a oto stało się mniéy, y wnieśliśćie do domu, y rozdmuchnąłem ie: Dla któréy przyczyny, mówi Pan zastępów? Iż dóm móy iest pusty, a wy się spieszyćie każdy do domu swego.

10. Dla tego nad wami zakazano niebiosam, aby nie dawały rosy, y zakazano źiemi, aby nie dawała urodzaiu swego:

11. Y przyzwałem suchośći na źiemię, y na góry, y na pszenicę, y na wino, y na oliwę, y cokolwiek rodźi źiemia, y na ludźie, y na bydło, y na wszytkę pracę ręczną.

12. Y usłyszał Zorobabel syn Salathiel, y Jezus syn Josedeków kapłan wielki, y wszytek ostatek ludu głos Pana Boga swego, y słowa Aggeusza proroka, iako posłał go Pan ich do nich, y bał się lud od oblicza Pańskiego.

13. Y rzékł Aggeusz poseł Pański, z posłów Pańskich do ludu, mówiąc: Ia iestem z wami, mówi Pan.

14. Y wzbudźił Pan ducha Zorobabel syna Salathiel, książęćia Judzkiego, y ducha Jezusa syna Josedek kapłana wielkiego, y ducha innych ze wszego ludu: y weszli, y czynili dźieło w domu Pana zastępów Boga swego.

ROZDZIAŁ II.

Przyrównywa w sławie kośćiół on piérwszy z tym pośledniéyszym, który acz daleko podléyszy bydź okazuie, przedśię iednak obiecuie, że miał bydź daleko sławnieyszy niż on piérwszy, a to przez przyśćie Messyasza Pana Chrysta.

1. **D**Wudźiestego y czwartego dnia mieśiąca, w szóstym mieśiącu, wtórego roku Dariusza króla.

2. Siódmego mieśiąca, dwudźiestego y piérwszego dnia mieśiąca, stało się słowo Pańskie w ręce Aggeusza proroka, mówiąc:

3. Mów do Zorobabela syna Salathiel książęćia Judzkiego, y do Jezusa syna Josedek kapłana wielkiego, y do innych z ludu, rzekąc:

4. Kto się między wami został, który widźiał dóm ten w ozdobie iego piérwszéy? a teraz co się wam ten widźi? Izali nie tak iest iakoby nie był w oczach waszych?

5. A teraz zmocni się Zorobabel, mówi Pan: y zmocni się téż Jezu synu Josedek kapłanie wielki, y zmocni się wszytek ludu źiemie, mówi Bóg zastępów: a czyńćie (bo ia iestem z wami, mówi Pan zastępów.)

6. Słowo którem postanowił z wami, gdyśćie wychodźili z źiemie Egyptskiéy: a duch móy będźie w pośrzodku was, niebóyćie się.

7. Bo to mówi Pan zastępów: Ieszcze iedna mała chwila iest, a ia poruszę niebo, y źiemię, y morze, y suchą. *Hebr. 12. g. 26.*

8. Y poruszę wszytkie narody: A PRZYDZIE POŻĄDANY wszem narodóm, y napełnię dóm ten chwałą, mówi Pan zastępów.

9.

Digitized by Google

9. Moie iest śrébro, y moie iest
złoto, mówi Pan zastępów.
10. Większa będźie chwała do-
mu tego poślednie go, niż piér-
wszego, mówi Pan zastępów. A
na tym mieyscu dam pokóy, mówi
Pan zastępów.
11. Dwudźiestego y czwartego
dnia dźiewiątego mieśiąca, roku
wtórego Dariusza króla: stało się
słowo Pańskie do Aggeusza pro-
roka, mówiąc:
12. To mówi Pan zastępów: Py-
tay kapłanów o zakon, mówiąc:
13. Iesliby wźiął człowiek mię-
so poświęcone w podołek szaty
swéy, a dotknął się kraiem iéy
chleba, abo potrawy, abo wina,
abo oliwy, abo wszelkiego pokar-
mu: izali się oświęći? y odpo-
wiadaiąc kapłani rzekli? Nie.
14. Y rzékł Aggeusz: Ieśli się
dotknie zmazany duszą czegokol-
wiek z tych, izali zmazane nie
będźie? y odpowiedźieli kapłani,
y rzekli: Będźie zmazane.
15. Y odpowiedźiał Aggeusz,
y rzékł: Tak ći ten lud, y tak ten
naród przed obliczem moim, mó-
wi Pan: y tak wszelkie dźieło
uczynki rąk ich: y wszytko co
tam ofiarowali, splugawione bę-
dźie.
16. A tak położćie serca wasze
odednia tego y wyższéy, póki nie
położono kamienia na kamień w
kośćiele Pańskim.
17. Gdyśćie przychodźili do
stogu dwadźieśćia korców, a by-
wało dźieśięć: a gdyśćie wcho-
dźili do prasy, abyśćie wytłoczy-
li pięćdźieśiąt łagwic, a było
dwadźieśćia.
18. Skarałem was wiatrem pa-
lącym, y suszą, y gradem, wszyt-
kie prace rąk waszych: a nie był
między wami, ktoby się ku mnie
nawróćił, mówi Pan. *Amos 4. c. 9.*
19. Położćie serca wasze, od
tego dnia y na potym, od dwu-
dźiestego y czwartego dnia mie-
śiąca dźiewiątego: odednia które-
go założono fundamenty kośćioła
Pańskiego, położćie na serca wa-
sze.
20. Izali iuż naśienie wzrosło:
a iescze winnica y figa, y gra-
natowe iabłka, y drzewo oliwne
nie zakwitło? odednia tego bło-
gosławić będę.
21. Y stało się słowo Pańskie
po wtóre do Aggeusza, dwudźie-
stego y czwartego dnia mieśiąca,
mówiąc:
22. Mów do Zorobabela kśią-
żęćia Judzkiego, rzekąc: Ia po-
ruszę niebo spółem y źiemię.
23. A wywrócę stolicę królestw,
a skruszę moc królestwa pogańskie-
go: y wywrócę poczwórny, y wśia-
daiącego nań, że pozdychaią ko-
nie y wśiadacze ich, mąż od mie-
cza brata swego.
24. W on dźień, mówi Pan za-
stępów, wezmę ćiebie Zorobabelu
synu Salathiel sługo móy, mówi
Pan: y położę ćię iako sygnet,
bom ćię obrał, mówi Pan zastę-
pów. *Eccl. 49. c. 13.*

PRO-

Digitized by Google

PROROCTWO ZACHARIASZA.

Zachariasz wykłada się, Pamięć Pańska, abo pamiętaiący na Pana. Ten Żydóm zupełnieysze wybawienie, y kośćioła Chrystusowego zacność y rozszérzenie, y pokorne wiachanie na ośłicy, y insze taiemnice żywota Chrystusowego opisuie. Ten to iest Zachariasz prorok który był zabity od Żydów między kośćiołem y ołtarzem, o czym masz Matth. 23.

ROZDZIAŁ I.

Napomina Żydy by Pana naśladuiąc, opuśćili złośći przodków swoich, opisuie też miłośierdźie Boże, które ukazał nad Jeruzalem.

1. Mieśiąca ósmego, roku wtórego Dariusza króla, stało się słowo Pańskie do Zachariasza syna Barachiasza, syna Addo proroka, mówiąc:

2. Rozgniewał się Pan na oyce wasze rozgniewaniem.

3. Y rzeczesz do nich: To mówi Pan zastępów: Nawróććie się do mnie, mówi Pan zastępów, a nawrócę się do was, mówi Pan zastępów. *Malach. 3. b. 7. Isai. 21. c. 8. 31. c. 6. y 45. d. 22. Ier. 3. d. 12. Ezech. 18. g. 30. y 30. a. 7. y 33. c. 11. Osee. 14. a. 2. Ioel. 2. c. 32.*

4. Nie bądźćie iako oycowie waszy, do których wołali prorocy pierwszy, mówiąc: To mówi Pan zastępów: Nawróććie się od dróg waszych złych, od myśli waszych złośliwych: a nie słuchali, ani dbali na mię, mówi Pan.

5. Gdźież są oycowie waszy? a prorocy izali na wieki żyć będą?

6. Wszakóż słowa moie y prawa moie, którem roskazał sługóm moim prorokóm, izali nie poymały oyców waszych? y nawróćili się, y mówili: Iako był umyślił Pan zastępów uczynić nam według dróg naszych, y według wynalazek naszych, uczynił nam.

7. Dnia dwudźiestego y czwartego, iedenastego mieśiąca Sabath, roku wtórego Dariusza, stało się słowo Pańskie do Zachariasza syna Barachiaszowego, syna Addo proroka, mówiąc:

8. Widźiałem w nocy, a oto mąż wśiadaiący na konia rydzego, a on stał między Mirthy, które były w głębi: a za nim konie rydze, strokate y białe.

9. Y rzekłem: Co to zacz są Panie móy? y rzékł do mnie Anioł, który mówił we mnie: Ia ukażę tobie co to iest.

10. Y odpowiedźiał mąż który stał między Mirthy, y rzékł: Ci są które posłał Pan aby zbiegali źiemię.

11. Y odpowiedźieli aniołowi Pańskiemu, który stał między Mirthy,

tby, y rzekli: Zbiegaliśmy źiemię, a oto wszytka źiemia iest ośiadła y odpoczywa.

12. Y odpowiedźiał Anioł Pański, y rzékł: Panie zastępów póki ż się ty nie zlitujesz nad Jeruzalem, y nad miasty Judzkimi, na któreś się rozgniewał? iuż to śiedmdźieśiąty rok iest.

13. Y odpowiedźiał Pan Aniołowi który mówił we mnie, słowa dobre, słowa pocieszne.

14. Y rzékł do mnie Anioł który mówił we mnie: Wołay, mówiąc: To mówi Pan zastępów: Użaliłem się Jeruzalem, y Siona, żalem wielkim.

15. A gniewem wielkim ia się gniewam na narody bogate: bo ia rozgniewałem się mało, a oni pomogli do złego.

16. Dla tego to mówi Pan: Wrócę się do Jeruzalem z litośćiami: a dóm móy zbudowan będźie w nim, mówi Pan zastępów, y modła będźie rozćiągniona nad Jeruzalem.

17. Ieszcze wołay rzekąc: To mówi Pan zastępów: Ieszcze będą miasta moie opływać dobrami: y ieszcze Pan poćieszy Sion, y obierze ieszcze Jeruzalem.

18. Y podniósłem oczy moie, y uyźrzałem: a ono cztéry rogi.

19. Y rzekłem do anioła, który mówił we mnie: Co to iest? Y rzékł do mnie: Teć są rogi które rozrzućiły Judę, y Izraela, y Jeruzalem.

20. Y ukazał mi Pan cztérech rzemieślników.

21. Y rzekłem: Co ći idą czynić? Odpowiedźiał mówiąc: To są rogi które rozmiotały Judę każdego z osobna, y żaden z nich nie podniósł głowy swéy: y przyszli ći odstraszyć ie, aby zrzućili rogi narodów, które podniosły róg na źiemię Judzką, aby ią rozproszyły.

ROZDZIAŁ II.

Widźiał Prorok męża, który miał wymierzyć Jeruzalem, które miało bydź napełnione po więźieniu obfićie, a temu Bóg miał bydź murem ognistym, pokarawszy wszytkie, którzy nędźili lud Izraelski.

1. Y Podniósłem oczy moie, y uyźrzałem: a oto mąż, a w ręce iego sznur pomierników.

2. Y rzekłem: Gdźie ty idźiesz? Y rzékł do mnie: Abym mierzył Jeruzalem, a obaczył iako wielka iest szérokość iego, y iako wielka dłuż iego.

3. A oto Anioł który mówił we mnie wychodźił, y Anioł drugi wychodźił przećiw niemu.

4. Y rzékł do niego: Bież, mów do pacholęćia tego, rzekąc: Bez murów będą mieszkać w Jeruzalem, prze mnóstwo ludźi, y bydła w pośrzodku iego.

5. A ia mu będę, mówi Pan, murem ognistym w około, y ku sławie będę w pośrzodku iego.

6. O, o, ućiekayćie z źiemie półnoonéy, mówi Pan: bo na cztéry wiatry rozprószyłem was, mówi Pan.

7. O Sion, ućiekay który mieszkasz u córki Babilońskiéy.

8. Bo to mówi Pan zastępów: Po chwale posłał mię do narodów, które was złupiły: bo kto się was dotknie, dotyka się źrzenice oka mego.

9. Bo oto ia podniosę rękę moię na nie, a będą korzyśćią tym którzy im służyli: a poznaćie że Pan zastępów posłał mię.

10. Chwal a wesel się córko

Siońska: bo oto ia idę, y mieszkać będę w pośrzód ćiebie, mówi Pan.

11. Y przyłączą się narodowie mnodzy do Pana w on dźień, y będą mi ludem, a będę mieszkał w posrzodku ćiebie: a poznasz że Pan zastępów posłał mię do ćiebie.

12. Y pośięże Pan Judę dźiał swóy w ziemi poświęconéy: y obierze iescze Jeruzalem.

13. Niech milczy wszelkie ćiało od oblicza Pańskiego: bo powstał z mieszkania swego świętego.

ROZDZIAŁ III.

Jezu wielki kapłan zwleczony z plugawych szat, a obleczon w chędogie, ten miał sądźić dom Pański, chodźiliby drogami iego, Pan ma przywieść sługę swego wschód, powiada téż o kamieniu, o śiedmi oczu.

1. Y Ukazał mi Pan Jezusa kapłana wielkiego, stoiącego przed Aniółem Pańskim: a szatan stał po prawicy iego aby się mu sprzećiwiał.

2. Y rzékł Pan do szatana: Niech ćię złaie Pan szatanie: a niech ćię złaie Pan, który obrał Jeruzalem: aza ten nie iest głownia wyrwana z ognia?

3. A Jezus był obleczon w szaty plugawe: a stał przed obliczem Anioła:

4. Który odpowiedźiał, y rzékł do tych którzy stali przed nim, mówiąc: Zeymćie szaty plugawe z niego. Y rzékł do niego: Otom ziął z ćiebie nieprawość twoię, a oblokłem ćię w odmienne szaty.

5. Y rzékł: Włóżćie czapkę czystą na głowę iego: y włożyli czapkę czystą na głowę iego, y oblekli go w szaty, a Anioł Pański stał.

6. Y oświadczył Anioł Pański Jezusa, mówiąc:

7. To mówi Pan zastępów: Ieśli drogámi moimi póydźiesz, a straży moiéy strzedz będźiesz: ty téż sądźić będźiesz dóm móy, y strzedz będźiesz śieni moich, a dam tobie chodzące z tych, którzy tu teraz stoią.

8. Słuchay Jezuśie kapłanie wielki, ty y przyiaćiele twoi, którzy mieszkaią przed tobą, bo są mężowie znaczący przyszłe rzeczy. Bo oto ia PRZYWIODĘ SŁUGĘ MEGO WSCHODZĄCEGO. *Luc. 18. y. 78.*

9. Bo oto kamień którym dał przed Jezusa: na kamieniu iednym śiedmioro oczy są: oto ia wyrzeżę rzezanie iego, mówi Pan zastępów: y odéymę nieprawość ziemie iego, dnia iednego.

10. W on dźień, mówi Pan zastępów, będźie wzywał mąż przyiaćiela swego pod winne drzewo y pod figę.

ROZDZIAŁ IV.

O widzeniu Lichtarza, Lamp, świateł, oliw, śiedm oczu, y tego wszytkiego wykład.

1. Y Wróćił się Anioł który mówił we mnie, y obudźił mię, iako męża którego budzą ze snu iego.

2. Y rzékł do mnie: Co ty widźisz? Y rzekłem: Widźiałem, ano lichtarz wszytek złoty, a lampa iego na wiérzchu iego, y śiedm lamp iego na nim: Siedm téż nalewek do lamp, które były na wiérzchu iego.

3. Y dwie oliwie wedle niego, iedna po prawicy lampy, a druga po lewicy iéy.

4. Y odpowiedźiałem, a rzekłem do

do Aniola, który mówił we mnie, mówiąc: Cóż to iest Panie mój?

5. Y odpowiedźiał Aniół który mówił we mnie, y rzékł do mnie: Izali nie wiész co to iest? Y rzekłem: Nie, Panie mój.

6. Y odpowiedźiał, a rzékł do mnie, mówiąc: Toć iest słowo Pańskie do Zorobabela, mówiąc: Nie woyskiem, ani śiłą, ale duchem moim, mówi Pan zastępów.

7. Cóżeś ty góro wielka przed Zorobabelem? w równinę: Y wywiedźie kamień przednieyszy, y wyrówna łaskę łaski iego.

8. Y stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Ręce Zorobabelowe założyły dóm ten, y ręce iego dokonaią go: a poznaćie że Pan zastępów posłał mię do was.

10. Bo a kto wzgardźił dni małe: a będą się weselić, y uyźrzą kamień cynowy w ręce Zorobabelowéy. Teć są śiedmiory oczy Pańskie, które biegaią po wszytkiéy źiemi.

11. Y odpowiedźiałem, y rzekłem do niego: Co są te dwie oliwie po prawicy lichtarza, y po lewicy iego?

12. Y odpowiedźiałem powtóre, y rzekłem do niego: Co są dwa kłosy oliwne, które są podle dwu nosów złotych, na których są nalewki ze złota?

13. Y rzékł do mnie mówiąc: Izali niewiész co to iest? Y rzekłem: Nie, Panie mój.

14. Y rzékł: Ci są dwa synowie oliwy, którzy stoią przy Panuiącym wszytkiéy źiemi.

ROZDZIAŁ V.

O księgach lataiących, y o dzbanie, o niewiastach które ji podnośiły.

1. Y Obróćiłem się, a podniósłem oczy swoie: y uyźrzałem, a ono księga lataiąca.

2. Y rzékł do mnie: Co ty widźisz? y rzekłem: Ia widzę księgę lataiącą: dłuża iéy dwadźieśćia łokiet, a szérza iéy dźieśięć łokiet.

3. Y rzékł do mnie: Toć iest przeklęctwo, które wychodźi na oblicze wszytkiéy źiemie: bo wszelki złodźiéy, iako tam napisano, sądzon będźie: a każdy przyśięgaiący, z téy takiéż sądzon będźie.

4. Wywiodę ią, mówi Pan zastępów, y przydźie do domu złodźieia, y do domu przyśięgaiącego na imię moie kłamliwie: y będźie mieszkać w pośrzodku domu iego, y zniszczy ji, y drzewa iego, y kamienie iego.

5. Y wyszedł Aniół który mówił we mnie: Y rzékł do mnie: Podnieś oczy twoie, a obacz co to iest co wychodźi.

6. Y rzekłem: Cóż iest? Y rzékł: To iest dzban wychodzący. Y rzékł: Ten iest oko ich po wszytkiéy źiemi.

7. A oto talent ołowu nieśiono, a oto niewiasta iedna śiedząca w pośrzodku dzbana.

8. Y rzékł: Ta iest niezbożność, y wrzućił ią w pośrzodek dzbana, y włożył bréłę ołowu na wiérzch iego.

9. Y podniosłem oczy swoie, y uyźrzałem: ano dwie niewieśćie wychodzące, a duch w skrzydłach ich: a miały skrzydła, iako skrzydła

Digitized by Google

dła u kanie, y podniosły dzban między źiemię, y niebo.

10. Y rzekłem do Anioła który mówił we mnie: Dokąd te niosą dzban?

11. Y rzékł do mnie: Aby mu zbudowano dóm w źiemi Sennaar: y był umocniony, y był tam postawiony na podstawku swoim.

ROZDZIAŁ VI.

Widzenie cztérech wozów, y proroctwo o mężu którego wschodem nazywaią, y o budowaniu kośćioła Bożego.

1. Y Obróćiłem się y podniósłem oczy swoie, y uyźrzałem, a ono cztéry poczwórne wychodźiły z pośrzodka dwu gór: a góry góry miedźiane.

2. W piérwszym poczwórnym konie rydze, a we wtórym poczwórnym konie wróne:

3. A w trzećim poczwórnym konie białe, a w czwartym poczwórnym konie strokate a mocne.

4. Y odpowiedźiałem a rzekłem do anioła który mówił we mnie: Co to iest, Panie móy?

5. Y odpowiedźiał anioł, y rzékł do mnie: To są cztéry wiatry niebieskie, które wychodzą aby stały przed panuiącym wszytkiéy źiemie.

6. W którym były konie wróne, wychodźiły do źiemie północnéy, a białe wyszły za nimi: a strokate wyszły do źiemie południowéy.

7. A które były namocnieysze, wyszły, y chćiały iśdź, y biegać po wszytkiéy źiemi. Y rzékł: Idźćie, chodźćie po źiemi: y biegały po źiemi.

8. Y zawołał mię y mówił do mnie, rzekąc: Oto które wychodzą do źiemie północnéy, uspokoiły ducha mego w źiemi północnéy.

9. Y stało się słowo Pańskie do mnie, rzekąc:

10. Weźmi z przeprowadzenia od Holdai, y od Tobiasza, y od Idaiasza: y przydźiesz ty onego dnia, y wnidźiesz do domu Jozyasza syna Sophoniasza, którzy przyszli z Babilonu.

11. A nabierzesz złota y śrébra: y poczynisz korony, y włożysz na głowę Jezusa syna Josedek kapłana wielkiego,

12. Y rzeczesz do niego, mówiąc: To mówi Pan zastępów, rzekąc: OTO MĄŻ WSCHÓD IMIĘ JEGO. A pod nim wznidźie y zbuduie kośćiół Panu. *Luc. 1. g. 78.*

13. A on zbuduie kośćiół Panu: y on nośić będźie sławę, y śiędźie, a panować będźie na stolicy swoiéy: y będźie kapłanem na stolicy swéy: a rada pokoiu będźie między onymi dwiema.

14. A korony będą Helem, y Tobiaszowi, y Idaiaszowi, y Hem synowi Sophoniaszowemu, pamiątką w kośćiele Pańskim.

15. A którzy są daleko przydą, a budować będą w kośćiele Pańskim, y poznaćie że Pan zastępów posłał mię do was. A będźie to, ieśli słuchaiąc usłuchaćie głosu Pana Boga waszego.

ROZDZIAŁ VII.

Opisuie nadobną o pośćie Panu Bogu przyiemnym naukę, y upomina do tego Żydy przypominaiąc im przecz byli zawiedźieni do więźienia.

1. Y Stało się roku czwartego Dariusza króla, stało się słowo Pańskie do Zachariasza, czwartego dnia

dnia miesiąca dziewiątego, który iest Kasleu.

2. Y posłali do domu Bożego Sarasar y Rogomelech, y mężowie którzy byli z nim, aby ubłagali oblicze Pańskie:

3. Żeby mówili kapłanom domu Pana zastępów, y prorokom mówiąc: Mamli płakać miesiąca piątego, abo się poświęcić mam, iakom iuż piérwéy uczynił przez wiele lat?

4. Y stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

5. Mów do wszego ludu źiemie, y do kapłanów, rzekąc: Gdyśćie pośćili y płakali, piątego y śiódmego, przez te śiedmdźieśiąt lat: izaliśćie mnie post pośćili? *Isai. 57 b. 3.*

6. A gdyśćie iedli y pili, izaliśćie nie sobie iedli y sami sobie pili?

7. Izali nie są słowa, które mówił Pan w ręce proroków piérwszych, gdy iescze w Jeruzalem mieszkano, y było bogate samo, y miasta około niego: y gdy na południe y po polach mieszkano.

8. Y stało się słowo Pańskie do Zachariasza, rzekąc:

9. To mówi Pan zastępów, rzekąc: Sąd prawdźiwy sądźćie, a miłośierdźie y litośći czyńćie każdy nad bratem swoim.

10. A wdowy, y śiéroty, y przychodnia, y ubogiego nie potwarzayćie: y złego mąż bratu swemu w sercu swym niech nie myśli. *Exod. 22. d. 22. Isai. 1. f. 23. Ier. 5. g. 28.*

11. Y niechćieli dbać, y odwróćili plecy odstępuiące, a uszy swe obćiążali, aby nie słyszeli.

12. Y serce swoie uczynili iako Diament, aby nie słuchali zakonu, y słów które posyłał PAN zastępów duchem swym przez rękę proroków piérwsze.

13. Y stało się rozgniewanie wielkie od Pana zastępów: y stało się iako powiedźiał, a nie słuchali: tak wołać będą, a nie wysłucham, mówi PAN zastępów.

14. Y rozprószyłem ie po wszech królestwach, których nieznaią: y źiemia spustoszona iest od nich, dla tego że nie był przechodzący y wracaiący się: y uczynili źiemię pożądaną spustoszeniem.

ROZDZIAŁ VIII.

Posyła lud ku budowaniu kośćioła Pańskiego, uczy ie aby cnotliwi byli, ażeby pośćili, za co im obiecuie dać dobre rzeczy.

1. Y Stało się słowo Pana zastępów, rzekąc:

2. To mówi Pan zastępów: Użaliłem się Siona żalem wielkim, y zagniewaniem wielkim użaliłem się go.

3. To mówi Pan zastępów: Wróćiłem się do Siona, a mieszkać będę w pośrzodku Jeruzalem, y będźie nazwane Jeruzalem, miastem prawdy, a góra Pana zastępów, górą poświęconą.

4. To mówi Pan zastępów: Iescze będą mieszkać starcy y baby po ulicach Jeruzalem, a mężowa laska w ręce iego, prze mnostwo dni:

5. Y ulice mieyskie napełnią się dźiećmi, y dźiéweczki graiącemi na ulicach iego.

6. To mówi Pan zastępów: Ieśli się będźie zdało trudno przed oczyma ostatków ludu tego w onych dniach: izali przed oczyma memi trudno będźie, mówi Pan zastępów?

7. To mówi Pan zastępów: Oto ia

Digitized by Google

ia wybawię lud móy z źiemie wschodniéy, y z źiemie zachodu słońca.

8. Y przywiodę ie, a mieszkać będą w pośrzodku Jeruzalem, y będą mi ludem, a ia im będę Bogiem w prawdźie y w sprawiedliwośći.

9. To mówi Pan zastępów: Niech się zmocnią ręce wasze, którzy słyszyćie tych dni te mówi przez usta proroków, w dźień którego założon iest dóm Pana zastępów, aby zbudowano kośćiół.

10. Bo przededni onemi zapłaty ludźióm nie było, ani zapłaty bydłu, ani wchodzącemu, ani wychodzącemu nie było pokoiu dla utrapienia: y puśćiłem wszytkie ludźie każdego przećiw bliźniemu swemu.

11. A teraz nie wedle dni piérwszych, ia uczynię ostatkóm ludu tego, mówi Pan zastępów:

12. Ale naśienie pokoiu będźie, winnica swóy owoc dawać będźie, y źiemia da urodzay swóy: y niebiosa dadzą rosę swolę: a uczynię że pośiędą ostatki ludu tego to wszytko.

13. Y będźie iakośćie byli przeklęctwem między narody domie Juda, y domie Izrael, tak zbawię was y będźiećie błogosławieństwem: niebóyćie się, niech się zmacniaią ręce wasze.

14. Bo to mówi Pan zastępów: Iakom myślił abych was utrapił, gdy mię do gniewu pobudźili oycowie waszy, mówi Pan,

15. A nie smiłowałem się: tak nawróćiwszy się umyśliłem wo dni te, abym dobrze uczynił domowi Juda, y Jeruzalem: Niebóyćie się.

16. A tak te są słowa które czynić będźiećie: Mówćie prawdę każdy z bliźnim swoim: prawdę a sąd pokoiu sądźćie w bramach waszych. *Ephes. 4. e. 25.*

17. A żaden przećiw przyiaćielowi swemu nie myślćie złego w sercach waszych: y przyśięgi téż kłamliwéy nie miłuyćie bo te wszytko iest czego nienawidzę, mówi Pan.

18. Y stało się słowo Pana zastępów do mnie, rzekąc:

19. To mówi Pan zastępów: Post czwartego, y post piątego, y post śiódmego, y post dźieśiątego będźie domowi Juda weselem y radośćią, y znamienitemi uroczystemi święty: tylko prawdę a pokóy miłuyćie.

20. To mówi Pan zastępów: Aż przydą narody, y będą mieszkać w mieśćiech mnogich, y póydą obywatele ieden do drugiego, mówiąc: Pódźmy a ubłagaymy oblicze Pańskie, a szukaymy Pana zastępów. Póydę y ia.

21. Y przydą narody mnogie, y narodowie mocni szukać Pana zastępów w Jeruzalem, y ubłagać oblicze Pańskie.

22. To mówi Pan zastępów: W one dni w które uchwycą się dźiesięć człowieka ze wszech ięzyków pogańskich, a uchwycą się podołka męża Judzkiego, mówiąc: Póydźiem z wami: bośmy słyszeli że iest Bóg z wami.

ROZDZIAŁ IX.

Proroctwo przećiwko miastóm Syriyskim, y hardym Philistynom, o przyiachaniu Chrystusowym do Jeruzalem na oślęćiu, y o spokoynym królowaniu iego, y o wyswobodzeniu więźniów przez krew Testamentu swego, y o poszczęśćieniu ludu, pod obroną iego.

1. BRzemię słowa Pańskiego w źiemi Hadrach y Damaszku odpoczy-

Digitized by Google

czynieńia iego: bo Pańskie iest oko człowiecze, y wszytkich pokoleni Izraelowych.

2. Emath też w granicy iego, y Tyr Sydon: bo przypisowali sobie mądrość barzo.

3. Y zbudował Tyr zamek swóy, a nazgromadzał śrebra iako źiemię, a złota iako błota ulic.

4. Oto Pan pośiędźie ji, y porazi na morzu moc iego, a samego ogień pożrze.

5. Uyźrzy Askalon, a zlęknie się: y Gaza, a rozbolele się barzo: y Akkaron, bo się zawstydźiła nadźieia iego: y zginie król z Gazy, a w Askalonie mieszkać nie będą.

6. Y śiedźieć będźie oddźielacz w Azoćie, a wytracę pychę Philistynów.

7. Y odeymę krew iego z gęby iego, a obrzydłośći iego z pośrzodku zębów iego. A zostawion będźie y ten Bogu naszemu, y będźie iako kśiąże w Juda, a Akkaron iako Jebuzeyczyk.

8. Y obtoczę dóm móy tymi którzy mi bolują idąc y wracaiąc się, y nie przeydźie po nich więcéy wyćięgacz: bom teraz uyźrzał oczyma memi.

9. Raduy się wielce córko Sion, wykrzykay córko Jeruzalem: OTO KRÓL TWÓY przydźie tobie sprawiedliwy y zbawićiel, on ubogi, a wśiadaiący na óślicę y na źrzóbię, syna óślice. *Isai. 62. d. 11. Matth. 21. a. 5.*

10. Y wytracę poczwórny z Ephraim, y konia z Jeruzalem, a połamany będźie łuk woienny: y będźie mówił pokóy narodóm, a władza iego od morza aż do morza: a od rzék, aż do kończyn źiemie.

11. Ty téż we krwi przymierza twego wypuśćiłeś więźnie twoie z dołu, w którym niémasz wody.

12. Wróććie się do mieysca obronnego więźniowie nadźieie, dźiś téż opowiadaiąc dwoiako oddam tobie.

13. Bom wyćiągnął sobie Judę iako łuk, napełniłem Ephraima: y wzbudzę syny twoie Sionie, na syny twoie Grecka źiemio: y położę ćię iako miecz mocarzów.

14. A Pan Bóg nad nimi widźian będźie, a wynidźie iako błyskawica strzała iego: a Pan Bóg w trąbę zatrąbi, y póydźie w wichrze połudnowym.

15. Pan zastępów zasczyći ie y pożérać będą, y podbiią kamieńmi proce: a piiąc upiią się iako winem, y napełnią się iako czaszo, y iako rogi ołtarza.

16. Y zbawi ie Pan Bóg ich dnia onego, iako trzodę ludu swego: bo kámienie święte podwyższą się na źiemi iego.

17. Bo cóż iest dobrego iego, y co cudnego iego, iedno zboże wybranych, a wino które rodźi panny?

ROZDZIAŁ X.

Upomina Prorok lud, aby dżdża prośili od Pana, a że Pan ulitowawszy się ludu swego, miał go zaś zgromadźić z rozmaitych mieysc więźienia ich, stłumiwszy nieprzyiaćioły ich.

1. PRośćie od Pana dżdżu czasu pozdnego, a Pan uczyni śniegi, y déscz wielki da im, każdemu trawę na polu.

2. Bo bałwany mówiły nie pożyteczne rzeczy, wieszczkowie widźieli kłamstwo, a widosnowie mówili poprożnicy: daremnie ćieszyli, przetóż zawiedźieni są iako

Digitized by Google

ko trzoda: będą utrapieni, że niémaią pastérza.

3. Na pastérze rozgniewała się zapalczywość moia, a kozły nawiédzę: bo nawiédźił PAN zastępów trzodę swoię dóm Juda, y postawił ie iako konia sławy swéy w bitwie.

4. Z niego węgieł, z niego kołek, z niego łuk bitwy, z niego wynidźie każdy wyćięgacz spółem.

5. Y będą iako mocarzowie depcący błoto ulic w bitwie: y walczyć będą, bo Pan z nimi: a zawstydzą się wśiadacze na konie.

6. Y umocnię dóm Juda, a dóm Jozeph zbawię: y nawrócę ie, bo się zlituię nad nimi: y będą iako byli kiedym ich był nie porzućił: bom ia Pan Bóg ich, y wysłucham ie.

7. Y będą iako mocarze Ephraim, a rozweseli się serce ich, iako od wina: y synowie ich uyźrzą, a rozweselą się, y rozraduie się serce ich w Panu.

8. Zagwizdnę im, a zgromadzę ie, bom ie odkupił: a rozmnożę ie, iako przed tym byli rozmnożeni.

9. Y rozśieię ie między narody, a zdaleka wspomioną na mię: y żyć będą z synmi swemi, a wrócą się.

10. Y przywiodę ie z źiemie Egyptskiéy, a od Assyryczyków zgromadzę ie, a do źiemie Galaad y Libanu przywiodę ie, a nie nayźdźie się im mieysce:

11. Y przeydźie przez morze wąskie, y rozbiie na morzu wały, y zawstydzą się wszytkie głębokośći rzéki, y będźie zniżona pycha Assur, a berło Egyptskie odstąpi.

12. Pośilę ie w Panu, a w imieniu iego chodźić będą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XI.

Opłakiwa kośćioła zburzonego od Rzymianów, o Pastérzach, y o dwu laskach, y o trzydźieśći srébrnych groszy za które miał bydź przedany Pan Chrystus, o Antychryśćie złym Pastérzu.

1. OTwórz Libanie wróta twoie, a niech pożrze ogień cedry twoie.

2. Zawyy iodło, bo upadł cedr iż wielmożni są spustoszeni. Wyyćie dęby Basan, bo wyćięty iest las obronny.

3. Głos wyćia pastérzów, że zburzona iest wielmożność ich: głos ryku lwów, bo zburzona iest pycha Jordana.

4. To mówi Pan Bóg móy: paś owce zabićia,

5. Które, ći co ie mieli zabiiali, a nie żałowali, y przedawali ie, mówiąc: Błogosławiony Pan, staliśmy się bogatymi: a pastérze ich nie folgowali im.

6. A ia więcéy folgować nie będę obywatelóm źiemie, mówi Pan: Otó ia wydam ludźie, każdego w rękę bliźniego iego, y w rękę króla iego: y wyśiecką źiemię, a nie wyrwę z ręki ich.

7. Y będę pasł bydło zabićia, dla tego, o ubodzy trzody: y wźiąłem sobie dwie lasce, iednem nazwał Pięknośćią, a drugą nazwał Powrózkiem: y pasłem trzodę.

8. Y wyćiąłem trzech pastérzów mieśiąca iednego, y skurczyła się dusza moia dla nich: bo téż dusza ich mierziła się dla mnie, y mówiłem:

9. Nie będę was pasł: co umiéra, niech umiéra, a co wyśieczono, niech będźie wyśieczono: a

Digitized by Google

a drudzy niech żrżą każdy mięso bliźniego swego.

10. Y wźiąłem rózgę którą zwano Piękność, y zrzezałem ią, abych wniwecz obróćił przymierze którem postanowił ze wszemi narody:

11. Y wniwecz się obróćiło w on dźień: y poznali tak ubodzy trzody, którzy mi strzegą, że słowo Pańskie iest.

12. Y rzekłem do nich: Ieśli iest rzecz dobra w oczach waszych, przynieśćie zapłatę moię: a ieśli nie, niechayćież. Y odważyli zapłatę moię trzdyźieśći śrébrników. *Matth. 27. b. 9.*

13. Y rzékł Pan do mnie: Porzuć to do garncarza, piękną zapłatę, którąm iest od nich oszacowan, y wźiąłem trzydźieśći śrébrników, y porzućiłem ie w domu Pańskim do garncarza.

14. Y zrzezałem rózgę moię wtórą, którą zwano Powrózkiem, abych rozwiązał braterstwo między Judą, a Izraelem.

15. Y rzékł Pan do mnie: Ieszcze weźmi sobie naczynia pastérza głupiego.

16. Bo oto ia wzbudzę pastérza na źiemi, który opuszczonych nie będźie nawiédzał, rozprószonego nie będźie szukał, a złamanego léczyć nie będźie, a co stoi karmić nie będźie: a mięso tłustych będźie ieść, y kopyta ich strąći.

17. O pastérzu, a bałwanie, opuszczaiący trzodę, miecz na ramieniu iego, y na oku prawym iego, ramię iego schnieniem uschnie, a oko prawe zaćmiemiaiąc się zaćmi.

ROZDZIAŁ XII.

Opisuie wielkie utrapienie Jerozolimskie, a zaś naprawienie że też na obywatele Jerozolimskie miał Pan Ducha świętego wylać. Iako też mieli żydowie żałować patrząc na Pana Chrystusa ukrzyżowanego.

1. BRzemię słowa Pańskiego na Izraela, Mówi Pan rozćiągaiący niebiosa, y gruntuiący źiemię, a tworzący ducha człowieczego w nim.

2. Oto ia stawię Jeruzalem naprożnikiem obżarstwa wszem narodom w około: lecz y Juda będźie w oblężeniu przećiwko Jeruzalem.

3. Y będźie: dnia onego położę Jeruzalem kamieniem ćiężaru wszem narodom: wszyscy którzy ji będą podnośić zranieniem zranieni będą: y zbiorą się nań wszytkie króiestwa źiemskie.

4. Onego dnia, mówi Pan, zarażę każdego konia strętwieniem, a wśiadacza iego szaleństwem: a na dóm Juda, otworzę oczy moie, a każdego konia narodów zarażę ślepotą.

5. Y rzeką hetmanowie Juda w sercu swym: Niech mi będą pośileni obywatele Jeruzalem w Panu zastępów Bogu ich.

6. Onego dnia pokładę kśiążęta Judzkie iako piec ognisty między drwy, y iako pochodnią ognistą w śienie: y pożrzą po prawicy y po lewicy wszytkie narody w około: y mieszkać będą w Jeruzalem zaśię na swym mieyscu w Jeruzalem.

7. Y zbawi Pan przybytki Juda, iako na początku, aby się nie wielmożnie chlubił dóm Dawidów, y

Digitized by Google

y chwała mieszkaiącym w Jeruzalem przećiwko Juda.

8. Onego dnia zasczyći Pan obywatele Jeruzalem, y będźie ktoby się obraźił z nich w on dźień, iako Dawid: a dóm Dawidów iako Boży, iako Anioł Pański przed obliczem ich.

9. Y będźie dnia onego: będę szukał zetrzéć wszytkie narody które przychodzą na Jeruzalem.

10. Y wyleię ie na dóm Dawidów y na obywatele Jeruzalem ducha łaski y modlitw: y patrzyć będą na mię którego przebodli: y płakać go będą płaczem iako nad iednorodzonym: y będą nad nim żałować, iako więc żałnią przy śmierći piérworodnego. *Ioan 19. g. 37.*

11. Onego dnia wielki będźie płacz w Jeruzalem, iako płacz Adadremmon na polu Mageddon. *2. Par. 35. d. 22.*

12. Y będźie płakać źiemia: familie, a familie osobno: familie domu Dawidowego osobno, a niewiasty ich osobno.

13. Familie domu Nathan osobno, a niewiasty ich osobno: familie domu Lewi osobno: a niewiasty ich osobno: familie Semei osobno, a niewiasty ich osobno:

14. Wszytkie familie insze: familie a familie osobno, a niewiasty ich osobno.

ROZDZIAŁ XIII.

Prorokuie iż gdy się otworzy studnica krzćilna, tedy na ten czas bałwany miały wyginąć, a fałeszni prorocy od miłośników swoich mieli bydź pokamionowani, o rozbieżeniu trzody albo stada po ubićiu pastérza.

1. ONego dnia będźie źrzódło otworzone domowi Dawidowemu, y mieszkaiącym w Jeruzalem, na omyćie grzésznego y mieśiączniee.

2. Y będźie dnia onego, mówi Pan zastępów, wytracę imiona bałwanów z źiemie, y nie będą więcéy wspominane, y fałszywe proroki, y ducha nieczystego zniosę z źiemie. *Ezech. 30. d. 13.*

3. Y będźie gdyby kto prorokował daléy, rzeką mu oćiec iego y matka iego, którzy go porodźili: Nie będźiesz żyw, boś mówił kłamstwo imieniem Pańskim: y ukolą go oćiec iego, y matka iego, rodźicy iego, gdyby prorokował.

4. Y będźie: Onego dnia zawstydzą się proroey każdy z widzenia swego, gdy prorokować będźie: a nie będą się obłóczyć w płaszcz worowy, żeby kłamali.

5. Ale rzecze: Nie iestem prorok: człowiek oracz ia iestem: bo Adam przykładem moim od młodośći moiéy.

6. Y rzeką mu: Cóż to za rany są w pośrzodku rąk twoich? Y rzecze: Tymi iestem zranion w domu tych, którzy mię miłowali.

7. Mieczu ocknij się na pastérza mego, y na męża przyległego mi, mówi Pan zastępów: Uderz pastérza, a rozprószą się owce: y obrócę rękę moię na malutkie. *Matth. 26. c. 31. Marc. 14. c. 27.*

8. Y będą po wszytkiéy źiemi, mówi Pan: dwie częśći na niéy będą rozprószone, y ustaną: a trzećia część zostanie na niéy.

9. Y powiodę część trzećią przez ogień, y palić ie będę iako palą śrébro: a doświadczać ich będę, iako doświadczaią złota. On będźie wzywał imienia mego, a ia go wysłucham. Rzekę: Lud móy iesteś: a on rzecze: Pan Bóg móy.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XIV.

Proroctwo o zburzeniu Jeruzalem po śmierći Pana Chrystusowéy, o rozdźieleniu kośćioła pod podobieństwem góry Oliwnéy, y o dniu sądnym.

1. OTo przydą dni Pańskie, a będą dźielić korzyśći twoie w pośrzodku ćiebie.

2. Y zgromadzę wszytkie narody do Jeruzalem ku bitwie, y będźie wźięto miasto, y zburzą domy, y niewiasty pogwałcą, y wynidźie połowica miasta w niewolą: a ostatek ludu nie będźie wźięt z miasta.

3. Y wynidźie Pan, a będźie walczył na one narody, iako walczył w dźień woyny.

4. Y staną nogi iego w on dźień na górze oliwnéy, która iest przećiw Jeruzalem na wschód słońca: a rospadnie się góra oliwna w poły na wschód słońca, y na zachód, rozpadliną barzo wielką, y odwali się połowica góry na północy, a połowica iéy na południe.

5. Y ućieczćie w dolinę gór onych: bo dośięże dolina gór aż do bliskiéy: a będźiećie ućiekać iakośćie ućiekali przed trzęśieniem źiemi za dni Ozyasza króla Judzkiego: Y przydźie Pan Bóg móy, y wszyscy święći z nim. *Amos 1. a. 1.*

6. Y będźie dnia onego: nie będźie światłośći, ale źimno y mróz.

7. Y będźie dźień ieden który iest wiadomy Panu, nie dźień ani noc: a czasu wieczornego będźie światło.

8. Y będźie w on dźień: Wynidą wody żywe z Jeruzalem, połowica ich do morza wschodniego, a połowica ich do morza ostatniego: lećie y źimie będą.

9. Y będźie Pan królem nad wszytką źiemią. W on dźień będźie Pan ieden: y będźie imię iego iedno.

10. Y wróći się wszytka źiemia aż do puszczy, od pagórku Remmon na południe Jeruzalem: y podnieśie się, y będźie mieszkał na mieyscu swym, od bramy Beniamin, aż do mieysca bramy piérwszéy, y aż do bramy węgłów, y od wieże Hananeel, aż do pras królewskich.

11. Y będą mieszkać w nim, a wytracenia nie będźie więcéy: ale Jeruzalem śiedźiéć będźie bespiecznie.

12. A ta będźie kaźń, którą skarze Pan wszytkie narody, które walczyły na Jeruzalem: Będźie schnąć ćiało każdego stoiącego na nogach swych: oczy iego uschną w dźiurach swych, y ięzyk ich uschnie w gębie ich.

13. Dnia onego będźie trwoga Pańska wielka między nimi: y uchwyći mąż rękę bliźniego swego, y zeymie się ręka iego z ręką bliźniego iego.

14. Lecz y Judas walczyć będźie na Jeruzalem: y będą zgromadzone bogactwa wszech narodów w około, złoto y śrébro, y szat dosyć wiele.

15. Y tak będźie upadek konia y muła, wielbłąda y osła, y wszech bydląt które były w obozie onym, iako upadek ten.

16. A wszyscy którzy się zostaną ze wszech narodów, które przyćiągnęły przećiw Jeruzalem, chodźić będą od roku, do roku, aby się kłaniali królowi Panu zastępów, a święćili święto kuczek.

17. Y będźie: Ktoby nie szedł z familiy źiemie do Jeruzalem, aby

się

się pokłonił królowi Panu zastępów, nie będźie deszcz na nie.

18. A ieśliby y familia Egyptu nie wstąpiła, a nie przyszła: ani na nie będźie, ale będźie upadek którym pokarze Pan wszytkie narody, któreby nie chodźiły na święcenie święta kuczek.

19. Ten będźie grzéch Egyptu, y ten grzéch wszech narodów, któreby nie chodźiły na obchodzenie święta kuczek.

20. Onego dnia będźie, co na uźdźie końskiéy iest, poświęcono Panu: y będą kotły w domie Pańskim iako czasze przed ołtarzem.

21. Y będźie każdy kocieł w Jeruzalem y w Juda poświęcony Panu zastępów: y będą przychodźić wszyscy ofiaruiący, a będą brać z nich, y będą w nich warzyć: a nie będźie kupca więcéy w domu Pana zastępów onego dnia.

PROROCTWO MALACHIASZA.

MAlachiasz wykłada się Anioł, abo poseł móy. Ten o odrzuceniu Żydów y ofiar ich, y o przyszćiu Chrystusowym prorokuie.

ROZDZIAŁ I.

Iako Pan obrał był Jakoba a porzućił Ezau, karze lud że mu niewyrządza poczćiwośći iako oycu, ani się go boi iako Pana, opisuie plugawe ofiary kapłanów żydowskich, a chrześćiańskie czyste, y o tym który mu kłamliwie co ślubuie.

1. BRzemię słowa Pańskiego, do Izraela w ręce Malachiasza.

2. Umiłowałem was, mówi Pan: y rzekliśćie: W czymżeś nas umiłował? Izali Ezau nie był brat Jakobowi, mówi Pan: a umiłowałem Jakoba. *Rom. 9. c. 13.*

3. A Ezau miałem w nienawiśći? Y położyłem góry iego spustoszeniem, a dźiedźictwo iego pustynią smoków.

4. A ieśli rzecze Idumea: Iesteśmy skażeni: ale wróćiwszy się zbuduiemy co iest zepsowano: to mówi Pan zastępów: Ci budować będą, a ia rozwalę: y nazowią ie granicami niezbożności, y ludem na który się rozgniewał Pan aż na wieki.

5. Y oczy wasze oglądaią, y wy rzeczećie: Nie będźie uwielbion Pan nad granicą Izrael.

6. Syn ma w uczćiwośći oyca, a sługa Pana swego: ieśli tedy oćiec ia iestem, gdźież iest cześć moia? a ieślim ia Pan, gdźież iest boiaźń moia, mówi Pan zastępów? do was, o kapłani, którzy gardźićie imieniem moim: y rze-

Digitized by Google

rzekliście: W czymżeśmy wzgardźili imię twoie?

7. Ofiaruiećie na ołtarzu moim chléb zmazany, a mówićie: Czymeśmy ćię zmazali? Tym że mówićie: Stół Pański wzgardzon iest.

8. Ieśli ofiaruiećie ślepe na ofiarę, aza nie złe iest? y ieśli ofiaruiećie chromo y chore, aza nie złe iest? Ofiaruy to książęćiu twemu, ieśli mu się podoba, abo ieśli przyimie oblicze twoie, mówi Pan zastępów.

9. A teraz błagayćie oblicze Boże, żeby się zmiłował nad wami, (bo z ręki waszéy stało się to) ieśli iako przyimie oblicza wasze, mówi Pan zastępów.

10. Kto iest między wami któryby zamykał wróta, y zapalał na ołtarzu moim darmo? Nie mam chęći do was, mówi Pan zastępów: y daru nie przyimę z ręki waszéy.

11. Bo od wschodu słońca aż do zachodu wielkie iest imię moie między narody: a na każdym mieyscu poświęcaią imieniowi memu ofiarę czystą, bo wielkie iest imię moie między narody, mówi PAN zastępów. *Psal. 112 a. 23.*

12. A wy splugawiliśćie ie tym co mówićie: Stół Pański splugawion iest: y co nań kładą wzgardzone iest z ogniem, który ie pożéra.

13. Y rzekliśćie: Oto z roboty, y zdmuchnęliśćie ie, mówi Pan zastępów: a wnieśliśćie z wydartków chrome y chore, y wnieśliśćie dar: izali ji przyimę z ręki waszéy, mówi Pan?

14. Przeklęty zdradliwy, który ma w trzodźie swoiéy samca, a uczyniwszy ślub, ofiaruie ułomne Panu: bom ia król wielki, mówi Pan zastępów, a imię moie straszno między narody.

ROZDZIAŁ II.

Pan upomina kapłany złe grożąc im, ieśliże się nieobaczą, przypomina umowę, którą miał z Lewi, y chwali go: że lud Judzki wykroczył poymuiąc żony obce, Pan niechce więcéy na ich ofiary patrzyć, o miłowaniu żony: iże związanie małżeńskie iest możne ku rozwiązaniu.

1. A Teraz do was to przykazanie, o kapłani.

2. Ieśli nie będźiećie chćiéć słuchać, a ieśli nie będźiećie chćiéć kłaść na serce, abyśćie dali chwałę imieniowi memu, mówi Pan zastępów: puszczę na was niedostatek, y przeklinać będę błogosławieństwa wasze, y przeklnę ie: iżeśćie nie położyli na serca. *Levit. 26. b. 15. Deut. 28. b. 15.*

3. Oto ia rzucę wam łopatkę, y zaprószę na twarzy wasze łaynem uroczystych świąt waszych, y nie puśći się was.

4. A doznaćie żem posłał do was to roskazanie, żeby było przymierze moie z Lewi, mówi Pan zastępów.

5. Przymierze moie było z nim żywota y pokoiu: y dałem mu boiaźń, y bał się mnie, y lękał się od oblicza imienia mego.

6. Zakon prawdy był w uśćiech iego, a nieprawość nie nalazła się w wargach iego: w pokoiu a w prawośći chodźił zemną, a mnogie odwiódł od nieprawośći.

7. Bo wargi kapłańskie będą strzedz umieiętnośći, y zakonu pytać będą z ust iego: ponieważ Aniołem Pana zastępów iest.

8. Aleśćie wy zstąpili z drogi, y zgorszyliśćie wiele w zakonie: skaźiliśćie przymierze Lewi, mówi Pan zastępów.

9.

Digitized by Google

9. Przetóż y ia uczyniłem was wzgardzone y poniżone wszem narodóm: tak iakoście nie strzegli dróg moich, a mieliście wzgląd na osobę w zakonie.

10. Izali nie ieden oćiec wszytkich nas? Izali nie ieden Bóg stworzył nas? czemuż tedy gardźi każdy z nas bratem swoim, gwałcąc przymierze oyców naszych? *Matth. 23. a. 9. Eph. 4. b. 6.*

11. Przestąpił Juda, a obrzydłość stała się w Izraelu y w Jeruzalem: bo splugawił Judas poświęcenie Pańskie, które umiłował, y miał córkę Boga cudzego.

12. Zatraći Pan męża któryby to uczynił, mistrza y ucznia, z przybytków Jakob, y ofiaruiącego dar Panu zastępów.

13. Y toście iescze uczynili: pokrywaliśćie łzami ołtarz Pański, płaczem y wrzaskiem, tak że nie weyźrzę więcéy na ofiarę, ani przyimę co ubłagaiącego z ręki waszéy.

14. Y rzekliśćie: Dla któréy przyczyny? Bo PAN oświadczył między tobą y żoną młodośći twoiéy, którąś ty wzgardźił: a ta ucześniczką twoią, y żoną przymierza twego.

15. Izali nie ieden uczynił, a ostatek ducha iego iest? a czegóż ieden szuka, iedno naśienia Bożego? A tak strzeżćie ducha waszego, a żony młodośći twéy nie wzgardzay.

16. Gdy nienawidźiéć będźiesz, opuść, mówi Pan Bóg Izraelski: a okryie nieprawość odźienie iego, mówi Pan zastępów: Strzeżćie ducha waszego, a nie wzgardzayćie.

17. Zadaliśćie pracę Panu mowami waszemi, y rzekliśćie: W czymżeśmy mu pracę zadali? w tym że mówićie: Wszelki który źle czyni, dobry iest w oczach Pańskich, y tacy mu się podobaią: abo więc gdźie iest Bóg sądu?

ROZDZIAŁ III.

Proroctwo o Aniele, posłanym przed obliczem Bożym, o strasznym dniu ostatnim sądnym, o przeklęctwie, y błogosławieniu ofiar.

1. OTo ia posyłam Anioła mego, a nagotuie drogę przed obliczem moim. *Matth. 11. b. 10. Marc. 1. a. 22. Luc. 1. h. 17.*

2. A zarazem przydźie do kośćioła swego Panuiący, którego wy szukaćie, y Anioł przymierza, którego wy chcećie. Oto idźie, mówi PAN zastępów.

3. A kto będźie mógł myślą ogarnąć dźień przyszćia iego, a kto się ostoi na widzenie iego? Bo on iako ogień zlewaiący, y iako źiele farbierskie: a uśiędźie wypalaiąc y wyczyśćiaiąc śrebro, y wyczyśći syny Lewi, y przecedźi ie iako złoto y iako śrebro, y będą Panu ofiarować ofiary w sprawiedliwośći.

4. Y spodoba się Panu ofiara Judy y Jeruzalem, iako dni wieku, y iako dawne lata.

5. Y przystąpię do was w sądźie, a będę świadkiem prędkim czarownikóm, y cudzołożnikóm, y krzywoprzyśiężcóm, y którzy krzywdzą zapłatę naiemnika, wdów y śierot, y ściskaią cudzoźiemca, a nie bali się mnie, mówi Pan zastępów.

6. Bom ia Pan, a nie odmieniam się: a wy synowie Jakobowi nie iesteśćie wyniszczeni.

7. Bo ode dni oyców waszych odstąpiliśćie od praw moich, a nie strzegliśćie. Wróććie się do mnie, a

Digitized by Google

a wrócę się do was, mówi Pan zastępów. Y rzekliśćie: W czymże się wróćimy? *Zach. 1. a. 3.*

8. Ieśli skole człowiek Boga, że wy mnie kolećie, y rzekliśćie: W czymże ćię kolemy? W dźieśięćinach, y w piérwoćinach.

9. A w niedostatku wy przeklęći iesteśćie, a wy mnie kolećie, narodźie wszytek.

10. Wnośćie wszytkie dźieśięćiny do gumna, a niech będźie żywność w domu moim, a doznayćie mię w tym, mówi Pan: Ieśli wam nie otworzę upustów niebieskich, a nie wyleię na was błogosławieństwa, aż do obfitośći.

11. Y złaię dla was pożéraiącego, y nie popsuie owocu źiemie waszéy, y nie będźie winnica niepłodna na polu mówi Pan zastępów.

12. Y będą was błogosławionymi nazywać wszyscy narodowie: bo wy będźiećie źiemią pożądaną mówi Pan zastępów.

13. Zmogły się na mię słowa wasze, mówi Pan.

14. Y rzekliśćie: Cóżeśmy mówili przećiwko tobie? Mówiliśćie: Marny iest który Bogu służy, a co za pożytek żeśmy strzegli przykazania iego, a iżeśmy chodźili smętni przed Panem zastępów?

15. Przetóż teraz błogosławione zowiémy hardé: bo zbudowani są czyniący niezbożność: y kuśili Boga, a zachowani są.

16. Tedy mówili którzy się boią Pana, każdy z bliźnym swoim: y pilnował Pan a usłyszał: y napisano kśięgę pamiątki przed nim, boiącym się Pana, y myślącym o imieniu iego.

17. Y będą mi, mówi Pan zastępów, dnia w który ia uczynię, własnośćią: y będę im folgował iako folguie mąż synowi swemu, który służy iemu.

18. Y nawróćićie się, a uyźrzyćie co za różność iest między sprawiedliwym a niezbożnym, y między służącym Bogu, a nie służącym iemu.

ROZDZIAŁ IV.

Dźień Pański spali wszytkie niepobożne, a złośliwe, słońce sprawiedliwośći wznidźie bogoboynym. Opowiada, że Eliasz ma uprzedźić dźień sądny.

1. BO oto dźień przydźie pałaiący iako piec, a będą wszyscy pyszni y wszyscy czyniący niezbożność słomą, y zapali ie dźień który przydźie, mówi Pan zastępów, który nie zostawi im korzenia, y gałązki.

2. Y wznidźie wam boiącym się imięnia mego słońce sprawiedliwośći, y zdrowie na skrzydłach iego, y wynidźiećie, y skakać będźiećie iako ćielcy z stada. *Luk. 1. g. 78.*

3. Y podepcećie niezbożne, gdy będą popiołem pod stopą nóg waszych, w dźień w który ia czynię, mówi Pan zastępów.

4. Pamiętayćie na zakon Moyżesza sługi mego, którym mu roskazał na Horeb do wszego Izraela, roskazania y sądy. *Exod. 20. Deut. 4. 5. 6.*

5. Oto ia poślę wam Heliasza Proroka, piérwéy niźli przydźie dźień Pański wielki a straszny. *Matth. 17. b. 10. Marc. 9. c. 11. Luk. 1. b. 17.*

6. Y nawróći serce oyców ku synóm, a serce synów ku oycóm ich: abych snać nie przyszedł, a nie skarał źiemie wytraceniem.

O PRO-

Digitized by Google

O PROROCECH,

KTORYCH CZASÓW ŻYLI, Y CO BYŁO ZA PRZEDSIĘWZIĘCIE ICH.

Z Proroków iedni byli przed wźięćiem w niewolą dźieśiąći pokolenia: iako Hozeasz, Izaiasz, Joel, Hamos, Habdiasz, Jonas, y Micheasz. Drudzy po téy niewoléy ięli prorokować, ale przed wźięćiem w niewolą dwoyga pokolenia, iako Nahum, Habakuk, Sophoniasz, y Jeremiasz. A inni w saméy niewoli prorokowali: iako Ezechiel, Baruch, y Daniel. Drudzy naostatek po wyszćiu z niewoléy: iako Aggeusz, Zachariasz, y Malachiasz. Lecz prorocy wszyscy po odstąpieniu dźieśiąćiorga pokolenia odedwu, prorokowali. Bo gdy dla tego odszczepieństwa: grzéchy y bałwochwalstwa dźieśiąćiorga pokolenia bez miary się wzmagały, od których y dwoie pokolenie, które było w Jeruzalem zostało, wolne nie były: y długo ćiérpliwośći Boskiéy na złe używały: tedy dobrotliwy a miłośierny oćiec niebieski posyłał proroki czasem do dźieśiąćiorga, a czasem téż do dwoyga pokolenia, czasem téż do oboyga: aby grzéchy ich słosowali, a przyszłą pomstę Bożą, gdźieby się nie uznali, im opowiedali: a mianowićie dźieśiąćiorgu pokoleniu zburzenie od Assirianów, a dwoygu pokoleniu od Chaldeyczyków, które ich potkać miało. Chćiał téż Pan Bóg, aby w tak wielkich nędzach, które dla swych grzéchów podiąć mieli, nadźieią przyszłych dóbr poćieszeni, y do nabożeństwa zapaleni byli: to iest, przyszćiem Pana Chrystusowym, y zacnośćią kośćioła tego: które ćiż prorocy opowiedali. Nakoniec przydał y proroctwa o zatwardzeniu y odrzuceniu Żydów, na przestrach niezbożnych, a na utwierdzenie pobożnych, aby słusznie rzéc mógł: Cóżem daléy miał czynić winnicy moiéy, czegobych iéy nie czynił?

KRO-

KRONIKA

PROROKÓW Y KRÓLÓW JUDZKICH,

POCZĄWSZY OD DAWIDA.

a. *Roku czwartego królowania swego buduie kośćiół, który był rok 480 od wyszćia z Egyptu, 3. król. 6.*

b. *Na początku królowania tego oddźieliło się dźieśięćioro pokolenie odedwoyga, y od domu Dawidowego. 3. król. 12.*

c. *Tego czasu poczęli prorokować Ozeasz, Izaiasz, Ioel, Abdiasz, Jonas.*

d. *Tego czasu począł Micheas. Od stworzenia świata aż do piérwszego roku Joathama iest lat 3315. A od wyszćia z Egyptu 736.*

e. *Roku szóstego Ezechiasza zaprzedano w niewolą dźieśięćioro pokolenie. 4. król. 18. Pod tymże począł Nahum.*

f. *Pod Manassem Habakuk.*

g. *Pod Joziaszem Sophoniasz y Jeremiasz.*

h. *Piątego roku zaprowadzenia Joachina prorokował Ezechiel.*

i. *Jedenastego roku Sedeciasza zburzenie Jerozolimy, y zagnanie w niewolą dwoyga pokolenia, 4. król. 25. Piątego roku po tym zburzeniu prorokuie Baruch, a ósmego Daniel.*

	Dawid królował	lat 40.	3. król. 2.
a.	Salomon	lat 40.	3. król. 11.
b.	Roboam	lat 17.	3. król. 14.
	Abias	3.	3. król. 15.
	Assa	41.	3. król. 15.
	Josaphat	25.	3. król. 22.
	Joram po śmierći oycowéy	6.	4. król. 8.
	Ochoziasz abo Joacim	1.	4. król. 8.
	Athalia matka Ochoziaszowa	6.	4. król. 11.
	Joas syn Ochoziaszów	40.	4. król. 12.
	Amaziasz po śmierći oycowéy	28.	4. król. 14.
c.	Ozeasz abo Hazarias	52.	4. król. 15.
d.	Joathan	16.	4. król. 15.
	Achaz	16.	4. król. 16.
e.	Ezechiasz	29.	4. król. 18.
f.	Manasses	55.	4. król. 21.
	Amon	2.	4. król. 21.
g.	Jozyasz	31.	4. król. 22.
	Joachaz trzy mieśiące		4. król. 23.
	Eliakim abo Ioakim	11.	4. król. 23.
h.	Joachin trzy mieśiące		4. król. 24.
i.	Sedeciasz abo Mathaniasz	11.	4. król. 24.

Od tąd aż do ostatniego roku niewoli Babilońskiéy iest lat 52. A od piérwszego roku wybawienia z niewoléy Babilońskiéy, aż do narodzenia Pana Chrystusowego lat pięćset, pięćdźieśiąt y dźiewięć. Iako świadczy Eusebius, y inni nauczeni ludźie.

Siedmnastego abo oimnastego roku po wyszćiu z niewoléy Babilońskiéy prorokowali Aggeusz y Zachariasz, y rychło po nich Malachiasz.

Digitized by Google

KSIĘGI PIERWSZE MACHABEYSKIE.

T Ych kśięgy acz Żydźi w poczćie kśiąg świętych nie maią, przeto iż historie w nich opisane, dźiały się dobrze po czaśiech Esdrasza Doktora, który Żydóm Canon, to iest, poczet kśiąg świętych złożył, iako Jozephus świadczy lib. 1. con. Apionem: *wszakże ie kośćiół Chrześćiański za kśięgi Boskie przyimuie, y bez żadnego wątpienia między innemi kśięgami świętemi policza. Iako y stare Koncilia y Oycowie świadczą: y Augustyn ś. tak wyraźnie mówi:* Libros Machabaeor. non Judaei sed Ecclesia pro Canonicis habet, lib. 18. civit. cap. 36. *Kśięgi Machabeyskie nie Żydźi, ale kośćioł ma za święte a Boskie kśięgi. W tych tedy kśięgach ono wielkie, a przez proroki obwołane Żydów od Antiocha króla, y od potomków iego utrapienie y wybawienie ich przez Judę Machabeusza, y przez braćią iego opisane mamy.*

ROZDZIAŁ I.

Po śmierći Alexandra króla Macedońskiego królował Antiochus, ten oburzywszy się na Jeruzalem, uczyniwszy zamordowanie ludźi wielkie, kośćiół wyłupił, potym y spalił miasto, bałwochwalstwa Żydóm opisał, y roskazał: y zbudowawszy im bałwana, chwalić go pod gardłem przykazał, y do tego żydy przynukał, drudzy przedśię żywot raczéy traćili, niż się na bałwochwalstwo poddali.

1. Y Stało się potym gdy Alexander Filipów Macedończyk, który piérwszy królował w Grecyiéy, wyszedszy z źiemie Cethym, poraźił Dariusza króla Persów y Medów:

2. Zwiódł wiele bitew, y odźierzał wszytkich zamki, y pozabijał króle źiemskie:

3. Y przeszedł aż do granic źiemie, y zabrał łupy mnóstwa narodów, y umilkła źiemia przed oczyma iego.

4. Y zebrał siłę, y woysko barzo mocne: y wywyższyło się, y podniosło serce iego:

5. Y odźierżał krainy narodów, y króle: y stali mu się hołdownikami.

6. A potym upadł na łoże, y poznał że umrzéć miał.

7. Y wezwał zacnych służebników swych, którzy od młodośći z nim wychowani byli: y rozdźielił im królestwo swe, ieszcze za żywota.

8. A królował Alexander przez dwadźieśćia lat, y umarł.

9. Y odźierżeli słudzy iego królestwo, każdy na swym mieyscu.

10. Y włożyli na się korony wszyscy po śmierći iego, y synowie ich po nich przez wiele lat,

lat, y namnożyło się złego na źiemi.

11. Y wyszedł z nich korzeń grzészny, Antioch, oświécony, syn Antiocha króla, który był w zakładźie w Rzymie: y królował roku setnego trzydźiestego y śiódmego, królestwa Greckiego.

12. W one dni wyszli z Izraela synowie niezbożni, y namówili wiele, mówiąc: Pódźmy, a uczyńmy przymierze z narody które około nas są, bo od tego czasu iakośmy od nich odstąpili, wiele złego nas nalazło.

13. Y zdała się dobra mowa w oczach ich.

14. Y postanowili niektórzy z ludu, y iechali do króla: y dał im moc aby czynili sprawiedliwość poganów.

15. Y zbudowali w Jeruzalem szkołę według praw pogańskich.

16. Y uczynili sobie odrzezki, y odstąpili od przymierza świętego, y sprzęgli się z pogany, y zaprzedani są aby złe czynili.

17. Y zgotowane iest królestwo przed oczyma Antiocha: y począł królować w źiemi Egyptskiéy, aby królował nad dwiema królestwy.

18. Y wyćiągnął do Egyptu z wielkim mnostwem, z wozmi, z słoniami, z iezdnemi, y z wielkim mnostwem okrętów:

19. Y podniósł woynę przećiw Ptolomeuszowi królowi Egyptskiemu: y zlękł się Ptolomeusz od oblicza iego, y ućiekł, y poległo zranionych wiele.

20. Y wźiął miasta obronne w źiemi Egyptskiéy: y pobrał łupy źiemie Egyptskiéy.

21. Y wróćił się Antioch iako poraźił Egypt, roku setnego czterdźiestego y trzećiego: y ćiągnął do Izraela.

22. Y przyćiągnął do Jeruzalem z mnostwem wielkim.

23. Y wszedł do świątynie z pychą, y wźiął ołtarz złoty, y lichtarz świątła, y wszytkie naczynia iego, y stół pokładny, y naczynia ofiar mokrych, y czasze, y moźdźierzyki złote, y zasłonę, y korony, y ochędostwo złote, które było na czele kośćioła: y połamał wszytko.

24. Y pobrał srébro y złoto, y naczynia pożądane: y zabrał skarby skryte, które nalazł: a wszytko zabrawszy, poszedł do źiemie swoiéy.

25. Y uczynił mord wielki w ludźiech, y mówił z pychą wielką.

26. Y stało się narzékanie wielkie w Izraelu, y po wszytkich mieyscach ich.

27. Y wzdychali kśiążęta y starszy: panny y młodźieńcy roznie mogli się, y piękność niewiast odmieniła się.

28. Każdy małżonek wźiął lament: a które śiedźiały w małżeńskiéy łożnicy, płakały:

29. Y wzruszyła się źiemia, nad tymi którzy w niéy mieszkali, a wszytek dóm Jakob okrył się zelżywośćią.

30. A po dwu lat dni, posłał król do miast Judzkich przełożonego nad pobory, y przyćiągnął do Jeruzalem z orszakiem wielkim.

31. Y mówił do nich słowa spokoyne na zdradźie: y uwierzyli mu.

32. Y uderzył z trzaskiem na miasto, y poraźił ie porażką wielką, y wytraćił wiele z Izraela.

33. Y pobrał łupy miasta: y spalił ie ogniem, y popsował domy iego, y mury iego w około.

34. Y zawiedli w poymanie niewiasty, a dźiatki y bydła pośiedli.

35.

Digitized by Google

35. Y zbudowali miasto Dawidowe murem wielkim y mocnym, y wieżami mocnemi, y było im miasto zamku:

36. Y osadźili tam naród grzészny, męże niepobożne, y zmocnili się w nim. Y nakładli zbroie y żywnośći, y zgromadźili łupy Jeruzalem:

37. Y schowali tam: y stali się śidłem wielkim.

38. Y stało się to na zasadzkę świątyni, y na przećiwnika złego w Izrael:

39. Y wylali krew niewinną około świątynie, y splugawili świątynię.

40. Y ućiekli obywatele Jeruzalem dla nich, y stało się mieszkaniem cudzoźiemców, y stało się obcym naśieniu swemu, y synowie iego opuśćili ji.

41. Świątynia iego spustoszona iest, iako pustki, święta iego obróćiły się w płacz, szabbaty iego na hańbę, cżći iego wniwecz. *Tob. 2. b. 6. Amos 8. b. 10.*

42. Według sławy iego rozmnożyła się zelżywość iego: a wywyższenie iego obróćiło się w płacz.

43. Y pisał król Antioch do wszytkiego królestwa swego, aby był wszytek lud ieden, a każdy zakon swóy opuśćił.

44. Y zezwolili wszyscy narodowie według słowa króla Antiocha:

45. Y wiele z Izraela przystało na nabożeństwo iego: y ofiarowali bałwanóm, y splugawili szabbath.

46. Y posłał król listy przez ręce posłów do Jeruzalem, y do wszech miast Judzkich, aby szli za prawy pogańskimi:

47. A iżby zakazali całopalenia, y ofiar, y ubłagania czynić w kośćiele Bożym:

48. Y żeby bronili święćić szabbathu, y dni uroczystych.

49. Y roskazał splugawić świątynią, y lud święty Izraelski.

50. Y kazał nabudować ołtarzów, y zborów, y bałwanów, y ofiarować świnie mięso y bydło pospolite:

51. Y zostawiać syny swe nieobrzezane, a dusze swe plugawić wszelakimi plugastwy y obrzydłośćiami: tak iżby zapomnieli zakonu, y odmienili wszytkie usprawiedliwienia Boże.

52. A którzybykolwiek nieczynili według słowa króla Antiocha, żeby gardło dali.

53. Według tych wszytkich słów pisał wszytkiemu królestwu swemu: y postanowił przełożone nad ludem, którzyby to czynić przymuszali.

54. Y roskazali miastom Judzkim ofiary sprawować.

55. Y zebrało się wiele z ludu do tych, którzy byli opuśćili zakon pański: y czynili złość na źiemi.

56. Y wypędźili lud Izraelski do iaskiń, y do skrytych mieysc zbiegów.

57. Dnia piętnastego mieśiąca Kasleu, piątego, y cztérdźiestego, y setnego roku, zbudował król Antiochus obrzydłego bałwana spustoszenia na ołtarzu Bożym, y po wszytkich miastach Judzkich w około nabudowali ołtarzów.

58. A przededrzwiami domów, y po ulicach palili kadźidło, y ofiarowali:

59. Y księgi zakonu Bożego podrapawszy ie, spalili ogniem:

60. A u kogokolwich naleźiono księgi przymierza Pańskiego, y ktokolwiek zachowywał zakon Pań-

Digitized by Google

Pański, według wyroku królewskiego zabiiali go.

61. Mocą swolą czynili to ludowi Izraelskiemu, który się naydował na każdy mieśiąc y mieśiąc w mieśćiech.

62. A dwudźiestego y piątego dnia mieśiąca oflarowali na ołtarzu, który był przećiw ołtarzowi.

63. A niewiasty zaśię, które obrzezowały syny swe, zabiiano według roskazania króla Antiocha,

64. Y wieszali dźiatki za szyie, po wszytkich domiech ich: a te którzy ie obrzezowali, zabiiali.

65. Y wiele z ludu Izraelskiego postanowili u śiebie, aby nie iadali rzeczy nieczystych: y woleli raczéy umrzéć, niż się plugawić pokarmy nieczystemi.

66. Y niechćieli łamać świętego zakonu Bożego, y pomordowani są.

67. Y stał się barzo wielki gniew nad ludem.

ROZDZIAŁ II.

Mathathiasz z syny swemi opłakiwa utrapienia y spustoszenia miasta y kośćioła Bożego, y tudźiesz że zakon Boży porzucony, obesłany od króla aby bałwanóm oflarował, posła zabił, posłuszeństwa nie uczynił: ućiekł z niemałym mnostwem, potym się oparł woysku królewskiemu, gdy miał umrzéć napomina syny swe, aby przykładem oyców swoich zawśdy zakonu Bożego bronili. Naznaczył Symona ku radźie, a Judę na Hetmaństwo.

1. W One dni powstał Mathathiasz, syn Jana, syna Symeonowego, kapłan z synów Joaryb z Jeruzalem, y osadźił się na górze Modyn:

2. A miał synów pięći, Jana, którego przezwisko było Gaddis:

3. Y Symona, którego zwano Thasi.

4. Y Judę, którego zwano Machabeusz.

5. Y Eleazara, którego zwano Abaron, y Jonathan, którego zwano Apphus.

6. Ci widźieli złośći które się dźiały między ludem Judzkim y w Jeruzalem.

7. Y rzékł Mathathiasz: Biada mnie, przeczem się narodźił abym widźiał skruszenie ludu mego, y skruszenie miasta świętego, y abych tam śiedźiał, gdy podane iest w ręce nieprzyiaćielskie?

8. Świątynia iest w ręku cudzoźiemców: kośćiół iego iako człowiek bezecny.

9. Naczynia chwały iego zabrano w niewolstwo: Starcowie iego pobići po ulicach, a młodźieńcy iego polegli od miecza nieprzyiaćielskiego.

10. Y któryż naród nie odźiedźiczył królestwa iego, y nie odźierżał łupów iego?

11. Wszytko iego ochędóstwo iest odięte: a które było wolne, stało się niewolnicą.

12. A oto nasze mieysca święte, y piękność nasza, y chwała nasza iest spustoszona, a pogani ie splugawili. Na cóż nam tedy ieszcze żyć?

13. Y rozdarł Mathathiasz odźienie swoie, y synowie iego: a oblekli się w włośienicę, y barzo płakali.

15. Y przyszli tam ći którzy byli posłani od króla Antiocha, żeby przymuśili tych, którzy byli zbiegli do miasta Modyn, oflarować y palić kadźidło, y odstąpić od zakonu Bożego.

16. Y mnodzy z ludu Izrael-

skie-

skiego sczwoliwszy przystali ku nim: ale Mathathiasz y synowie iego statecznie stali.

17. A odpowiadaiąc którzy byli posłani od Antiocha, rzekli Mathathiaszowi: Przednieyszy, y nasławnieyszy, y wielki iesteś w tym mieśćie, y ozdobiony synami y braćią.

18. A tak przystąp naprzód, a uczyń roskazanie królewskie: iako uczynili wszyscy narodowie, y mężowie Judzcy, y którzy zostali w Jeruzalem: a będźiesz ty, y synowie twoi, między przyiaćioły królewskimi, a będźiesz ubogacon złotem y śrebrem, y mnogimi upominkami.

19. Y odpowiedźiał Mathathiasz, y rzekł głosem wielkim: Choć wszyscy narodowie Antiocha króla słuchaią, aby odstąpił każdy od nabożeństwa zakonu oyców swoich, a zezwolił na roskazanie iego:

20. Ia y synowie moi, y braćia moi będźiem posłuszni zakonowi oyców naszych.

21. Niech nam Bóg będźie miłośćiw: nie iest nam pożyteczno odstąpić zakonu, y sprawiedliwośći Bożey:

22. Nie usłuchamy słów króla Antiocha, ani będźiem offarować przestępuiąc przykazania zakonu naszego, abyśmy mieli inną drogę chodźić.

23. A gdy przestał mówić te słowa, przystąpił niektóry Żyd przed oczyma wszytkich, aby offarował bołwanóm na ołtarzu w mieśćie Modyn według roskazania królewskiego.

24. Y uyźrzał Mathathiasz, y użalił się, y wstrzęsły się nérki iego, y rozpaliła się zapalczywość iego według sądu zakonu: y przyskoczywszy zamordował go na ołtarzu:

25. Ale y męża którego był król Antioch posłał, który przymuszał offarować, zabił tegóż czasu, y ołtarz rozwalił.

26. Y zapalczywie múćił się zakonu, iako uczynił Phinees Zamremu synowi Salomi. *Num. 25. c. 11.*

27. Y zawołał Mathathiasz głosem wielkim w mieśćie, mówiąc: Każdy który uprzeymie miłuie zakon, zachowuiąc przymierze, niech wynidźie za mną.

28. Y ućiekł sam, y synowie iego na góry, y opuśćili cokolwiek mieli w mieśćie.

29. Tedy wiele szukaiących sądu y sprawiedliwośći, poszło na puszczą:

30. Y mieszkali tam sami y synowie ich, y niewiasty ich, y bydło ich, że się wylało na nie nieszczęśćie.

31. Y dano znać mężóm królewskim, y woysku które było w Jeruzalem, w mieśćie Dawidowym, iż odstąpili mężowie niektórzy, którzy zgwałćili roskazanie królewskie na mieysca taiemne na puszczy, y poszło za nimi wiele.

32. Y zarazem puśćili się po nich, y stawili im bitwę w dźień szabbatu.

33. Y rzekli do nich: A iescześ się y teraz sprzećiwićie? wynidźćie, a czyńćie według słowa króla Antiocha, a żywi zostaniećie.

34. Y rzekli: Nie wynidźiemy, ani uczynimy słowa królewskiego, abyśmy mieli zgwałćić dźień szabbatu.

35. Y wzruszyli przećiwko im bitwę.

36. Y nie odpowiedźieli im, ani

Digitized by Google

ani kamienia nie rzućili na nie, ani zawiérali mieysc taiemnych,

37. Mówiąc: Pomrzymy wszyscy w prostoćie naszéy: a będą nam świadkami niebo y źiemia, że nas niesprawiedliwie traćićie.

38. Y podnieśli woynę na nie w szabbathy: y polegli sami, y żony ich, y synowie ich, y bydło ich, aż do tyśiąca dusz ludzkich.

39. Y dowiedźiał się Mathathiasz, y przyiaćiele iego, y płakali nad nimi barzo.

40. Y rzékł mąż bliźniemu swemu: Ieśli wszyscy uczynimy iako braćia naszy uczynili, a nie będźiem walczyć przećiw poganóm za dusze nasze, y o usprawiedliwienia nasze: teraz prędzéy nas wygubią z źiemie.

41. Y umyślili onego dnia, mówiąc: Wszelki człowiek którykolwiek przydźie na nas na woynę w dźień szabbathu, potykaymy się z nim: a nie pomrzemy wszyscy, iako pomarli braćia naszy w skrytych mieyscach.

42. Tedy się przyłączył do nich poczet Assydeyczyków, mocni śiłą Izraela, każdy miłośnik zakonu.

43. Y wszyscy którzy uciekali przed złem, przyłączyli się do nich, y stali się im ku zmocnieniu.

44. Y zebrali woysko, y poraźili grzészniki w gniewie swoim, y męże niezbożne w zagniewaniu swoim, a drudzy uciekli do poganów, aby się wybiegali.

45. A obszedł Mathathiasz y przyiaćiele iego, y rozwalali ołtarze,

46. Y obrzezali dźieći nie obrzezane, ile ich naleźli w granicach Izraelskich, y w mocy.

47. Y przeszladowali syny pychy, y zszczęśćiło się dźieło w rękach ich.

48. Y odźierżeli zakon z rąk pogańskich, y z rąk królewskich: y nie dali rogu grzésznikowi.

49. Y przybliżyły się dni Mathathiaszowi żeby umarł, y rzékł synóm swoim: Teraz wźięła moc pycha, y karanie: y czas wywrócenia, y gniew rozgniewania.

50. Przetóż teraz o synowie bądźćie miłośnicy zakonu, a dayćie dusze wasze za przymierze oyców waszych:

51. A pomnićie na sprawy oycowskie, które czynili w rodzaiach swoich: a otrzymaćie sławę wielką, y imię wieczne.

52. Azaż Abraham nie był naleźiony wiernym w pokuszeniu, y poczytano mu ku sprawiedliwośći? *Gen. 22. a. 2.*

53. Jozeph czasu ućisku swego zachował roskazanie, y stał się panem Egyptu. *Gen. 41. e. 40.*

54. Phinees oćiec nasz zapalony zapalczywośćią Bożą, wźiął przymierze kapłaństwa wiecznego. *Num. 25. c. 13. Eccl. 45. d. 28.*

55. Jesus gdy wypełnił słowo, stał się wodzem w Izraelu. *Josue. 1. a. 2.*

56. Kaleb gdy wydawał świadectwo w zebraniu, wźiął dźiedźictwo.

57. Dawid w miłośierdźiu swym, dostąpił stolice królewskiéy na wieki. *2. Król. 7. a. 4.*

58. Heliasz gdy się zapalił zapaleniem o zakon, wźięty iest do nieba. *4. Król. 2. d. 11.*

59. Ananiasz, y Azariasz, y Misael, wierząc z płomienia są wybawieni. *Dan. 3. c. 16.*

60. Daniel w swéy prostoćie wybawion iest z paszczęki lwów. *Dan. 6. f. 22.*

61. Y tak rozmyślayćie przez na-

Digitized by Google

naród y naród, że wszyscy którzy w nim nadźieię pokładaią, nie słabieią.

62. A nieboycie się słów człowieka grzésznego: bo chwała iego gnóy y robactwo iest:

63. Dźiś się wywyższa, a iutro się nie naydźie: iż się obróćił w źiemię swą, a myśl iego zginęła.

64. A przetoż wy synowie zmocnićie się, a czyńćie mężnie w zakonie: bo w nim sławni będźiećie.

65. A oto Simon brat wasz wiém że iest człowiekiem do rady: słuchaycież go zawżdy: a on wam będźie oycem.

66. A Judas Machabeusz, duży śiłą od młodośći swéy, niech będźie hetmanem rycerstwa, a on walkę będźie wiódł ludu:

67. Y przywiedźiećie do śiebie wszytkich którzy czynią zakon, a mśćićie się pomsty ludu swoiego.

68. Oddawayćie wzaiem poganóm, a pilnuyćie roskazania zakonnego.

69. Y dał im błogosławieństwo, y przyłożon iest do oyców swoich.

70. Y umarł roku setnego cztérdźiestego y szóstego: a pogrzebion iest od synów swoich w grobie oyców swoich w Modyn, y płakali go wszytek Izrael płaczem wielkim.

ROZDZIAŁ III.

Opisuie sprawę Judy Hetmana Żydowskiego, iako traćił wszytkie bezbożne ludźie w źiemi Izraelskiéy, zwyćiężył potym dwu Hetmanów wielkich y mocnych z woyski ich. Iako też zaś Antiochus król rozgniewawszy się niepomału dał wyprawę Lisiaszowi, aby na lud Żydowski walczył, a którym téż zaś sposobem gotował się Judas na woynę przećiwko nieprzyiaćiołóm Bożym.

1. Y Powstał Judas, którego zwano Machabeuszem, syn iego miasto niego.

2. Y pomagali mu wszyscy bráćia iego, y wszyscy którzy się byli przyłączyli do oyca iego, y walczyli walkę Izrael z weselem.

3. Y rozszérzył sławę ludowi swemu, y wźiął na się pancérz iako obrzym, y przepasał się orężem woiennym swoim ku bitwie, y bronił woyska mieczem swym.

4. Stał się podobny lwowi w sprawach swoich, y iako szczenię lwie ryczące na połów.

5. Y przeszladował złośniki pilnie ich szukaiąc, a którzy trwożyli lud iego te ogniem palił.

6. Y odegnani są nieprzyiaćiele iego dla boiaźni iego, a wszyscy sprawce nieprawośći byli zatrwożeni: y szczęśćiło się wybawienie w ręce iego.

7. Y zaiątrzał wiele królów, y rozweselał Jakoba sprawami swemi: na wieki pamiątka iego w błogosławieństwie.

8. Y obieżdżał miasta Judzkie, y wytraćił z nich ludźie niezbożne, y odwróćił gniew od Izraela.

9. Y stał się zawołanym aż do kończyn źiemie, y zgromadźił ginące.

10. Y zebrał Appolloniusz narody mnogie, y wielkie woysko z Samaryiéy, aby walczył przećiw Izraelowi.

11. Y dowiedźiał się Judas, y wyćiągnął przećiw iemu, y poraźił y zabił go: y poległo wiele poranionych, a ostatek ućiekł.

12. Y pobrał łupy ich, y miecz

Ap-

Digitized by Google

Appollonius' mieczów wźiął Judas, y walczył nim przez wszytkie dni.

13. Y usłyszał Seron hetman woyska Syriyskiego, iż Judas zebrał do śiebie zgromadzenie wiernych y zebranie.

14. Y rzékł: Uczynię sobie imię y wsławię się w królestwie, a zwalczę Judasa, y te którzy z nim są, którzy gardźili słowem królewskim.

15. Y nagotował się, y ćiągnęły z nim woyska niezbożników, mocni pomocniey, aby się pomśćili nad synmi Izraelskimi.

16. Y przybliżyli się aż do Bethoron: y wyćiągnął przećiwko iemu Judas z trochą,

17. A gdy uyźrzeli woysko idące przećiw sobie, rzekli do Judasa: iakóż się będźiem mogli potykać nas mało, z tak wielkim y z tak mocnym ludem, a my spracowani iesteśmy postem dźiś?

18. Y rzékł Judas: Łatwie iest zawrzéć wielu w ręce niewielu: a niémasz różnice przed obliczem Boga niebieskiego wybawić wielą abo trochą.

19. Bo nie w mnostwie woyska zwyćięstwo bitwy, ale z nieba iest śiła.

20. Oni idą na nas z mnostwem upornym, y z hardośćią, aby nas wygładźili, y żony nasze, y syny nasze: aby nas złupili:

21. Ale my walczyć będźiemy o dusze nasze, y o prawa nasze:

22. A sam Pan zetrze ie przed obliczem naszym: a wy się ich niebóyćie.

23. A gdy przestał mówić, uderzył na nie znagła, y porażon iest Seron, y woysko iego przed nim:

24. Y gonił go od zstępu Bethoron, aż do Pola: y poległo z nich ośmset mężów, a inni ućiekli do źiemie Philistyńskiéy.

25. Y padł strach Judasa, y braćiéy iego, y boiaźń, na wszytkie narody w około:

26. Y doszło do króla imię iego, y o bitwach Judasa powiadali wszyscy narodowie.

27. A król Antioch skoro usłyszał te mowy, rozgniewał się w sercu: y posłał y zebrał woysko wszytkiego królestwa swego, obozy barzo mocne:

28. Y otworzył skarb swóy, y dał żołd na rok woysku, y roskazał im bydź pogotowiu na wszytko.

29. Y uyźrzał iż mu pieniędzy w skarbiech niestało, a podatki krainy małe, dla niezgody y mordu, który w źiemi uczynił, żeby znióśł które były za piérwszych dni:

30. Y obawiał się żeby nie miał iako raz y dwa na nakłady, y upominki które przed tym był dał szczodrą ręką: y przewyższał króle którzy przed nim byli.

31. Y upadło mu serce barzo, y umyślił iachać do Persyiéy, y wybrać podatki krain, y zebrać śrébra wiele.

32. Y zostawił Lisyasza człowieka zacnego z królewskiego rodu nad sprawami królewskiemi, od rzéki Euphratesa, aż do rzéki Egyptskiéy:

33. A żeby chował Antiocha syna iego aży się wróćił.

34. Y oddał mu połowicę woyska y elephanty: y roskazał mu o wszytkim co chćiał, y około mieszkaiących w Żydowstwie y w Jeruzalem:

35. Y aby na nie posłał woysko, aby zstarł y wykorzenił moc Izraelską, y ostatki Jeruzalem, y zagubił pamiątkę ich z mieysca:

36. A żeby postanowił obywa-

wstele syny cudzoźiemskie, we wszech granicach ich, y źiemię ich losem podźielili.

37. A król wźiął z sobą część woyska pozostałego, y wyiachał z Antiochiiéy miasta królestwa swego roku setnego czterdźiestego y śiódmego: y przeprawiwszy się przez Euphratesa rzékę, y obieżdżał wyższe krainy.

38. Y wybrał Lisyasz Ptolomeusza syna Doryminowego, y Nikanora, y Gorgiasza, męże mocne z przyiaćiół królewskich:

39. Y posłał z nimi czterdźieśći tyśięcy mężów, y śiedm tyśięcy iezdnych, aby ciągnęli do źiemie Judzkiéy, a poburzyli ią według słowa królewskiego.

40. Y ruszyli się ze wszytkim woyskiem swym y przyciągnęli, y położyli się pod Emaum w polu.

41. Y usłyszeli kupcy kraiu imię ich, y nabrali srébra y złota barzo wiele, y sług: y przyszli do obozu, aby syny Izraelskie za niewolniki pobrali: y przyłączyły się do nich woyska Syriyskie, y źiemie obcych narodów.

42. Y obaczył Judas y bracia iego, iż się złego namnożyło, a woyska się przybliżały do granic ich, y zrozumieli słowa królewskie, które roskazał czynić ludowi, na zgubę y wyniszczenie:

43. Y rzekli każdy do bliźniego swego: Podnieśmy upadek narodu naszego, a walczmy za lud nasz, y za świątośći nasze.

44. Y zebrał się ziazd, aby byli gotowi na woynę, y żeby się modlili, y prośili miłośierdźia y zlitowania.

45. A w Jeruzalem nie mieszkano, ale było iako pustki: nie było ktoby wchodźił y wychodźił z synów iego, y mieysce święte było deptane, a synowie cudzoźiemców byli na zamku, y tam było mieszkanie poganów: y odięta iest roskosz od Jakoba, y ustała tam piszczałka y cytra.

46. Y zebrali się y przyszli do Maspha przećiwko Jeruzalem: przed tym mieysce modlitwy było w Maspha w Izraelu.

47. Y pośćili dnia onego, y oblekli się w włośienicę, y posypali popiołem głowy swoie, y rozdarli szaty swoie.

48. Y rozłożyli kśięgi zakonu, z których dowiadowali się poganie podobieństwa bałwanów swoich.

49. Y przynieśli ubiory kapłańskie, y pierwociny, y dźieśięćiny: y wzbudźili Nazareyczyki, którzy byli dni wypełnili.

50. Y wołali wielkim głosem do nieba, mówiąc: Cóż z tymi czynić będźiemy a dokąd ie powiedźiemy?

51. Y świątośći twoie podeptane są, y splugawione są, y kapłani twoi stali się na placz y na poniżenie.

52. A oto poganie zebrali się na nas, aby nas wygładźili: ty wiész co myślą przećiwko nam.

53. Iakoż się będźiem mogli ostać przed obliczem ich, ieśli ty Boże nas nie ratuiesz?

54. Y w trąby uderzyli głosem wielkim.

55. A potym Judas postanowił hetmany nad ludem, rotmistrze, y setniki, y pięćdźieśiątniki, y dźieśiątniki.

56. Y rzékł tym którzy budowali domy, y poymowali żony, y sadźili winnice, y boiaźliwym, aby się wróćili każdy do domu swego, według zakonu. *Deut. 20. a. 5. 6. Jud. 7. a. 23.*

57. Y ruszyli się z obozem: y położyli się na południe Emaum.

58. Y rzékł Judas: Gotuyćie się,

a

Digitized by Google

a bądźćie synowie mężni, a bądźćie rano pogotowiu, abyśćie się potkali z tymi pogany, którzy się zeszli na nas, aby nas wytraćili, y świętośći nasze.

59. Bo lepiéy iest abyśmy umarli na woynie, niż abyśmy patrzyli na zło ludu naszego, y świętych.

60. A iako będźie wola na niebie, tak się niechay stanie.

ROZDZIAŁ IV.

Opisuie woynę Żydowską, iako Judas Hetman poraźił Gorgiasza, y Lisyasza, y z ludem ich nie małym, iako potym dóm Boży wychędożył y okraśił, y nowy ołtarz zbudował, a iako z wielkim weselem obchodźili poświącanie kośćielne przez ośm dni, postanowiwszy dźień święty poświęcenia kośćioła Bożego w rok raz.

1. Y Wźiął Gorgiasz pięć tyśięcy mężów, a tyśiąc iezdnych na wybór, y ruszyli się z obozem w nocy,

2. Aby przyćiągnęli do obozu Żydowskiego, a znagła ie poraźili: a synowie którzy byli z zamku, byli ich przewodnikami.

3. Y usłyszał Judas, y powstał, y mocarze, aby poraźili moc woyska królewskiego, które było u Emaum.

4. Bo się iescze było woysko rozbieżało od obozu.

5. Y przyszedł Gorgiasz do obozu Judasowego w nocy, y nie nalazł nikogo, y szukał ich po górach: bo rzékł: ućiekalą ći przed nami.

6. A gdy się rozedniało, ukazał się na polu Judas ze trzemi tyśiącami mężów tylko, którzy zbroie y mieczów nie mieli.

7. Y uyźrzeli woysko pogańskie barzo mocne, y zbroyne, a iezda około nich, a ći sprawni ku bitwie.

8. Y rzékł Judas do mężów którzy z nim byli: Nieboyćie się mnostwa ich, y natarćie ich niebóyćie się.

9. Pamiętayćie iako oycowie naszy byli wybawieni w morzu czérwonym, gdy ie Pharao gonił z woyskiem wielkim. *Exod. 14. b. 9.*

10. A teraz wołaymi do nieba: a zmiłuie się Pan nad nami: y wspomni na przymierze oyców naszych, y zetrze to woysko dźiś przed obliczem naszym:

11. A poznaią wszyscy narodowie, że iest który wybawió y wyzwolić może Izraela.

12. Y podnieśli cudzoźiemcy oczy swe, y uyźrzeli ie ćiągnące przećiw sobie.

13. Y wyszli z obozu ku bitwie, a ći którzy byli z Judą uderzyli w trąby.

14. Y zwiedli bitwę, y zstarći są pohańcy, y ućiekli w pole.

15. A ostatni, wszyscy od miecza upadli, y gonili ich aż do Gezeron, y aż do pół Idumeiéy, y Azotu, y Jamniiéy: y poległo z nich aż do trzech tyśięcy mężów.

16. Y wróćił się Judas, y woysko idące za nim.

17. Y mówił do ludu: Nie łakomćie się na łupy: bo woyna przećiwko nam iest.

18. A Gorgiasz y woysko iego iest blisko nas na górze: ale stóyćie teraz przećiwko nieprzyiaćiołóm naszym, a zwalczćie ie: a potym bespiecznie będźiećie zbiérać łupy.

19. A gdy iescze to mówił Judas,

Digitized by Google

das, oto się iedna część ukazała, poglądaiąc z góry.
20. Y obaczył Gorgiasz, że swoi pouciekali, a obóz spalono: bo dym który było widzieć, pokazował co się stało.
21. Co oni uyźrzawszy, ulękli się barzo, widząc zaraz y Judasa, y woysko w polu gotowe ku bitwie.
22. Y pouciekali wszyscy w pole cudzoziemców.
23. A Judas wrócił się ku łupóm obozu, y pobrali wiele złota, y śrébra, hyacynthu, y szarłatu morskiego, y wielkie bogactwa.
24. A wróciwszy się śpiéwali pieśni, y błogosławili Boga do nieba, iż dobry iest, iż na wieki miłośierdźie iego.
25. Y stało się wybawienie wielkie w Izraelu dnia onego.
26. A którzykolwiek z cudzoźiemców uszli, przyszli y powiedźieli Lisiaszowi wszytko, co się było stało.
27. Co on usłyszawszy, upadszy sercem omdléwał, że się nie stało Izraelowi iako on chćiał, y iako król roskazał.
28. A drugiego roku zebrał Lisyasz na wybór sześćdźieśiąt tyśięcy mężów, a iezdnych pięć tyśięcy, aby ie zwoiował.
29. Y przyćiągnęli do Żydowskiéy źiemie, a położyli się obozem u Bethoron, y zabieżał im Judas z dźieśiąćią tyśięcy mężów.
30. A uyźrzeli woysko mocne, y modlił się, y rzékł: Błogosławionyś iest wybawićielu Izraelski, któryś skruszył gwałt mocarza ręką Dawida sługi twego, y podałeś oboz cudzoźiemców w ręce Jonatasa syna Saul, y giermka iego.
31. Zawrzy to woysko w ręce ludu twego Izraelskiego, a niech będą pohańbieni z woyskięm swym, y z iezdnymi swemi.
32. Puść na nie strach, a zemdli śmiałość mocy ich, y niech się rozruszą zstarćiem swoim.
33. Poraź ie mieczem tych którzy ćię miłnią, a niech ćię chwalą pieśniami wszyscy, którzy znaią imię twoie.
34. Y stoczyli bitwę, y legli z woyska Lisyaszowego pięć tyśięcy mężów.
35. A Lisyasz widząc ućiekanie swoich, a śmiałość Żydów, a iż byli gotowi abo żyć, abo mężnie umrzéć: odiechał do Antiochiiéy, y zebrał żołniérze, aby więtszym pocztem znowu przyćiągnęli do Żydowskiéy źiemie.
36. Y rzékł Judas y braćia iego: Oto zstarći są nieprzyiaciele naszy: pódźmysz teraz, abyśmy oczyśćili y odnowili święte.
37. Y zebrało się wszytko woysko, y przyszli na górę Sion.
38. Y obaczyli Poświęcenie spustoszone, y ołtarz zgwałcony, y bramy popalone, a w śieniach wyrośli chrósty iako w leśie, abo na górach, y domki kapłańskie rozwalone.
39. Y rozdarli szaty swe, y płakali płaczem wielkim, y popiołem głowę swą posypali.
40. Y upadli twarzą na źiemię, y uderzyli w trąby znaków, y wołali do nieba.
41. Tedy Judas postanowił męże aby walczyli przećiwko tym co na zamku byli, ażby świątynią oczyśćili.
42. Y obrał kapłany bez zmazy, y maiący wolą w zakonie Bożym.
43. Y oczyśćili świątynią, y wynieśli kamienie splugawione na mieysce nie czyste.

44.

Digitized by Google

44. Y myślił o ołtarzu całopalenia, który był zgwałcony, coby z nim czynić miał.

45. Y przypadła im rada dobra, aby ji rozwalili, żeby im snać nie był ku zelżywośći, iż ji byli poganie splugawili: y rozwalili go.

46. A na górze domu, na mieyscu sposobnym, składli kamienie, ażdy przyszedł Prorok, y odpowiedźiał o nich.

47. Y wźięli kamienie całe, według zakonu, y zbudowali ołtarz nowy na kształt onego co był piérwéy.

48. Y zbudowali świątynią, y co było w domu wewnątrz. Y kośćiół y śieni poświęćili.

49. Y naczynili nowego naczynia świętego, y wnieśli lichtarz y ołtarz zapału, y stół do kośćioła.

50. Y zapał położyli na ołtarzu, y zapalili lampy które były na lichtarzu, y świećiły w kośćiele.

51. Y pokładli chléb na stół, y zasłony zawieśili, y skończyli wszytkie dźieły, które byli uczynili.

52. Y wstali przed zaraniem dwudźiestego y piątego dnia, mieśiąca dźiewiątego, (to iest, mieśiąc Kasleu) roku setnego czterdźiestego y ósmego:

53. Y ofiarowali ofiary według zakonu na ołtarzu całopalenia nowym, który zbudowali.

54. Wedle czasu, y wedle dnia, w który go byli poganie splugawili tegóż był odnowion z pieśniami, z cytrami, z lutniami, z cymbały.

55. Y padł lud wszytek na oblicze, y kłaniali się, y błogosławili do nieba tego, który im dał szczęśćie.

56. Y uczynili poświęcanie ołtarza przez ośm dni, y ofiarowali całopalenia z weselem, y ofiarę wybawienia y chwały.

57. A przodek kośćioła ochędożyli koronami złotemi y tarczyczkami: y poświęćili bramy, y domy kapłańskie, y przyprawili drzwi do nich.

58. Y stało się między ludem wesele barzo wielkie, y odwrócone iest urąganie pogańskie.

59. Y postanowił Judas y bracia iego, y wszytko zebranie Izraelskie, żeby obchodzono dźień poświęcania ołtarza czasów swoich od roku do roku przez ośm dni: od dwudźiestego y piątego dnia mieśiąca Kasleu, z weselem y z radośćią. *Ioan. 10. c. 19.*

60. Y zbudowali onego czasu górę Sion, y mury wysokie, y wieże mocne w około: aby kiedy nie przyszli poganie, y podeptali ią, iako piérwéy byli uczynili.

61. Y osadźił tam woysko aby iéy strzegli: y opatrzył ią ku strzeżeniu Bethsury, aby lud miał mieysce obronne przećiw Idumeiéy.

ROZDZIAŁ V.

Judas z iednéy strony, a Symeon z drugiéy walczą przećiwko poganóm, y wybiiaią, a wykorzeniaią ie gdźie mogą. Zwyćięstwo Judowe z Tymotheusza Hetmana synów Ammonowych, y dźięki które czynił Bogu z ludem swym na górze Siońskiéy, porażka tych Hetmanów Żydowskich, które był zostawił Judas w Jeruzalem, Judas wywróćił bałwany y ołtarz ich.

1. Y Stało się, gdy narodowie okoliczni usłyszeli, iż ołtarz zbudowan y świątynia tak iako y przedtym, rozgniewali się barzo.

2. Y myślili wytraćić naród Jakobów,

kobów, którzy byli między nimi, y poczęli z ludu zabijać y prześladować.

3. A Judas walczył przećiwko synóm Esau w Idumeiéy, y przećiw tym którzy byli w Akrabathan: iż byli oblegli Izraelczyki: y poraźił ie porażką wielką.

4. Y wspomniał na złość synów Esau, którzy byli ludowi śidłem y obrazą, zasadzaiąc się nań na drodze.

5. Y zamknieni są na wieżach, y podsadźił się pod nie: y dał ich na wytracenie, y zapalił wieże ich ogniem ze wszytkimi którzy na nich byli.

6. Y przeszedł do synów Ammon, y nalazł woysko mocne, y ludu wiele, y Timotheusza Hetmana ich,

7. Y stoczył z nimi wiele bitew, że skruszeni są przed oblicznem ich, y poraźił ie:

8. Y wźiął Gazer miasto, y córki iego, y wróćił się do Żydowskiéy źiemie.

9. Y znowu zebrali się narodowie, którzy są w Galaad, przećiw Izraelczykóm, którzy byli na granicach ich, aby ie zatraćili: y uciekli do Datheman zamku.

10. Y posłali list do Judasa, y braćiéy iego, mówiąc: Zebrali się przećiwko nam poganie okoliczni, aby nas wytraćili.

11. Y gotuią się przyyść y wźiąć zamek, na któryśmy ućiekli, a Thimotheusz iest hetmanem woyska ich.

12. A przetóż teraz przydź, a wyrwi nas z ręki ich, bo wiele z nas poginęło.

13. Y wszyscy bracia naszy, którzy byli na mieyscach Thubin, pobići są: y zawiedli w niewolą żony, y dźieći, y korzyść ich, y zabili tam około tyśiąca mężów.

14. Y iescze listy czytano, a oto drudzy posłowie przyszli z Galileiéy, rozdarszy szaty, daiąc znać w też słowa:

15. Powiedaiąc iż się zebrali przećiwko nim od Ptolemaidy, z Tyru y z Sydonu, y napełniona iest wszytka Galilea cudzoźiemców, aby nas wytraćili.

16. A skoro usłyszał Judas, y lud, mowy te, zeszło się zgromadzenie wielkie myślić, coby czynić mieli braćiéy swéy, którzy byli w ućiśnieniu, y dobywali ich.

17. Y rzékł Judas Simonowi bratu swemu: Obierz sobie męże, a idź, y wybaw braćią twę w Galileiéy: a ia, y brat móy Jonathas, poiedźiemy do Galaadythym.

18. Y zostawił Jozepha syna Zachariaszowego, y Azariasza hetmany nad ludem z ostatkiem woyska na obronę w Żydowskiéy źiemi:

19. Y roskazał im, mówiąc: Bądźćie przełożonymi nad tym ludem, a bitwy z pogany niestaczayćie, dokąd się niewróćimy.

20. Y oddźielili Simonowi mężów trzy tyśiące, aby ciągnął do Galileiéy: a Judasowi ośm tyśięcy do Galaadythym.

21. Y ćiągnął Simon do Galileiéy, y stoczył wiele bitew z pogany, y skruszeni są narodowie przed nim, y gonił ie aż do bramy Ptolemaidy:

22. Y poległo z poganów około trzech tyśięcy mężów, y wźiął łupy ich:

23. Y zabrał te którzy byli w Galileiéy, y w Arbatis, z żonami y dźiećmi, y ze wszytkim co mieli, y przywiódł do żydowskiéy źiemie z wielkiém weselem.

24. A Judas Machabeusz, y Jonathas brat iego, przeprawili

się

się przez Jordan, y iechali trzy dni drogi przez puszczą.

25. Y zabieżeli im Nabutheyczycy, y przyięli ie w pokoiu, y powiedźieli im wszytko co się dźiało z bracią ich w Galaadytymdźie.

26. A iż wiele ich poymano w Barasa, y Bosor, y w Alimis, y w Kasphor, y w Magieth, y w Karnaim: te wszytkie miasta obronne y wielkie.

27. Ale y w innych mieśćiech Galaadyckich są w poymanie: y iutro umyślili przyćiągnąć z woyskiem do tych miast, y wźiąć y wytraćić ie dnia iednego.

28. Y obróćił Judas y woysko iego drogę na puszczą Bosor znagła, y ubieżał miasto y pobił wszytkie mężczyzny paszczeką miecza, a wźiął wszytkie łupy ich, y spalił ie ogniem.

29. Y ruszyli się z tamtąd w nocy, y szli aż do zamku.

30. Y stało się na świtaniu gdy podnieśli oczy swe: oto wielki lud którego nie było liczby, niosący drabiny, y tarany, aby wźięli zamek, a dobyli ich.

31. A obaczył Judas iż się bitwa zaczęła, a krzyk woienny wstępował do nieba iako trąba, y wołanie wielkie z miasta:

32. Y rzékł do woyska swego: Potykayćie się dźiś o braćią waszę.

33. Y ćiągnął trzema rzędami za nimi: y uderzyli w trąby y krzyknęli modląc się:

34. Y poznały woyska Timotheuszowe że to Machabeusz, y ućiekli nazad przed nim: y poraźili ich porażką wielką, y poległo z nich onego dnia około ośmi tyśięcy mężów.

35. A Judas obróćił się ku Maspha y dobył iéy, y wźiął ią, y pobił każdego mężczyznę, y pobrał łupy iego, y zapalił ji ogniem.

36. Ztamtąd ćiągnął, y wźiął Kasbon, y Magieth, y Bosor, y inne miasta Galaad.

37. A po tych słowiech zgromadźił Timotheusz drugie woysko, a położył się obozem przećiw Raphon za potokiem.

38. Y posłał Judas szpiegować woysko, y odnieśli mu, mówiąc: że wszyscy narodowie którzy są około nas, zeszli się do niego, woysko barzo wielkie:

39. Y naięli Arabczyki ku pomocy sobie, a położyli się obozem za potokiem, będąc gotowi stoczyć z tobą bitwę. Y ćiągnął Judas przećiwko im:

40. Y rzékł Timotheusz do rotmistrzów woyska swego: Gdy się przybliży Judas z woyskiem, y woysko iego do potoku wody, y ieśli się przeprawi piérwéy do nas, niewytrzymamy mu: bo mogąc przemoże przećiw nam.

41. Ieśli się będźie bał przeprawić, a położy się obozem przed rzéką, przeprawmy się do nich, a przemożemy ie.

42. A gdy Judas przyćiągnął do potoku, postanowił pisarze ludu nad potokiem, y roskazał im, mówiąc: Żadnego człowieka nie zostawiayćie, ale wszyscy niech idą ku bitwie.

43. Y przeprawił się do nich piérwéy, y wszytek lud za nim: y porażeni są wszyscy pogani od oblicza ich, y porzućili broń swą, y ućiekli do zboru, który był w Karnaim.

44. Y wźiął samo miasto, y zbór spalił ogniem, ze wszytkimi którzy w nim byli: y potłómione iest Karnaim, y nie mogło strzymać przećiw obliczu Judasa.

45. Y zgromadźił Judas wszyt-

Digitized by Google

kie Izraelczyki, którzy byli w Galaad od namnieyszego aż do nawiętszego, y żony ich, y dźieći, y woysko barzo wielkie, aby szli do źiemie Judzkiéy.

46. Y przyszli aż do Ephron: a to miasto wielkie w weszćiu położone, barzo obronne, a nie mógł go minąć ani po prawéy, ani po lewéy stronie, ale droga była przez pośrzodek iego.

47. Y zawarli się którzy byli w mieśćie, y bramy kamieńmi zamiotali: y posłał do nich Judas słowy spokoynemi,

48. Mówiąc: Niech przeydźiemy przez źiemię waszę, abyśmy szli do źiemie naszéy, a żaden wam nie zaszkodźi, tylko pieszo przeydźiemy, y niechćieli im otworzyć.

49. Y roskazał Judas obwołać w woysku, aby każdy szedł do szturmu z mieysca na którym był.

50. Y rzućili się mężowie mocni: y dobywał miasta onego cały dźień y całą noc, y podane iest miasto w rękę ich.

51. Y pobili wszytkie mężczyzny pasczeką miecza, y wywróćił ie z gruntu: y pobrał łupy iego, y przeszedł przez miasto po zabitych.

52. A przeprawili się przez Jordan na wielkim polu, przećiwko Bethsan.

53. A Judas zgromadzał ostateczne, y napominał lud przez wszytkę drogę, aż przyszli do źiemie Judzkiéy.

54. Y weszli na górę Sion z weselem y z radośćią, y offarowali całopalenia, iż żaden z nich nie zginął, aż się wróćili w pokoiu.

55. A za dni, których był Judas y Jonathas w źiemi Galaad, a Simon brat iego w Galileéy przećiw Ptolemaidźie,

56. Usłyszał Jozeph syn Zachariaszów, y Azariasz hetman nad woyskiem szczęśliwe powodzenie, y bitwy które się stały.

57. Y rzékł: Uczyńmy y my sobie sławę, a idźmy walczyć przećiw narodóm, które są około nas.

58. Y roskazał tym którzy byli w woysku iego, y ćiągnęli do Jamniiéy.

59. Y wyiachał Gorgiasz z miasta y mężowie iego przećiwko nim ku bitwie:

60. Y podali tył Jozeph y Azariasz, aż do granic Żydowskiéy źiemie: y poległo dnia onego z ludu Izraelskiego około dwu tyśiącu mężów, y stało się wielkie ućiekanie ludu:

61. Iż nie słuchali Judasa y braćiéy iego, mniemaiąc żeby sobie mężnie postąpić mieli.

62. A oni nie byli z naśienia onych mężów, przez które się stało zbawienie w Izraelu.

63. A mężowie Juda, dostąpili wielkiéy chwały w oczach wszytkiego Izraela, y wszech narodów, gdźie było imię ich słyszane.

64. Y zeszli się do nich, szczęśćia winszuiąc.

65. Y wyszedł Judas y braćia iego, y dobywali synów Esau w źiemi która iest ku południu: y zburzył Chebron, y córki iego: y mury iego, y wieże około niego popalił.

66. Y ruszył się obozem, aby szedł w źiemię cudzoźiemską, y przechodźił Samarią.

67. Dnia onego polegli kapłani na woynie, gdy chćieli mężnie poczynać, gdy nierozmyślnie wyszli ku bitwie.

68. Y obróćił się Judas do Azotu, do źiemie cudzoźiemców, y po-

Digitized by Google

poroxwalał ołtarze ich, a rycíny bogów ich popalił ogniem, y pobrał łupy z miast, y wróćił się do źiemie Juda.

ROZDZIAŁ VI.

Antiochus król z nieszczęśćia które go potkało u miasta Elimaidy, y z frasunku który miał z poszczęśćienia Żydowskiego, umarł. Na iego mieysce wstąpił syn iego Antiochus Eupator, ten Żydy chcąc mocno sobie podbić, przemoc ich nie mógł, ale uczynił z nimi umowę a przymierze fałeszne: potym ie barzo rychło złamał, Eleazara Żyda zacny uczynek dla zachowania swych.

1. A Król Antioch przeieżdżał wyższe krainy, y dowiedźiał się, iż było miasto Elimai w Persyiéy, barzo zacne y bogate, w śrébro y złoto,

2. Y zbór w nim barzo bogaty, y tam zasłony złote, y pancerze, y tarcze, które zostawił Alexander Philippów król Macedoński, który napiérwszy królował w Grecyiéy.

3. Y przyiachał, y starał się wźiąć miasto y złupić ie: ale nie mógł: bo się dowiedźieli o tym ći którzy byli w mieśćie:

4. Y powstali ku bitwie, y ućiekł ztamtąd, y odćiągnął z wielkim smutkiem, y wróćił się do Babilonu.

5. Y przyszedł który mu oznaymił w Persyiéy, że rosprószone są woyska które były w źiemi Judzkiéy:

6. A iż Lisyasz z wielkim woyskiem naprzód wyćiągnął, y ućiekł przed Żydami: y zmocnili się orężem, y śiłą, y korzyśćią wielką, którą wźięli z obozów które zwoiowali.

7. A iż obalili obrzydłość którą był zbudował na ołtarzu, który był w Jeruzalem: a mieysce święte obtoczyli mury wysokimi iako piérwéy, ale y Bethsurę miasto iego.

8. Y stało się gdy król usłyszał te mowy, zlękł się, y barzo się zafrasował, y légł na łożu, y wpadł w niemoc dla smutku, że mu się nie powiodło iako myślił.

9. Y był tam przez długi czas: bo się był odnowił w nim smutek wielki, y zrozumiał że miał umrzéć.

10. Y wezwał swych przyiaćiół wszytkich, y rzékł im: Odszedł sen od oczu moich, y upadłem, y straćiłem serce przed frasunkiem:

11. Y rzekłem w sercu moim: Ku iakiemużem kłopotowi przyszedł, y w iakie nawałnośći smutku, w którymem teraz iest: którym był wesoły y wdźięczny w mocy moiéy?

12. A teraz wspominam sobie na złośći, których zbroił w Jeruzalem, zkądem téż zabrał wszytkę korzyść złotą y śrébrną, która była w nim: y posłałem aby zabrano którzy mieszkali w Judzkiéy źiemi bez przyczyny.

13. Poznałem tedy iż dla tego nalazły mię te nędze: a oto ginę od żałośći w cudzéy źiemi.

14. Y przyzwał Philippa, iednego z przyiaćiół swoich, y przełożył go nad wszytkim swym królestwem:

15. Y dał mu koronę, y szatę swą, y piérśćień, aby przyprowadźił Antiocha syna iego, y wychował go, y królował.

16. Y umarł tam król Antioch, roku

roku setnego cztérdźiestego y dźiewiątego.

17. Y dowiedźiał się Lisyasz, iż król umarł, y postanowił aby królował Antioch syn iego, którego wychował młodźieniaszkiem, y nazwał imię iego Eupator.

18. A ći którzy byli na zamku, zamknęli byli Israelczyki około świątynie. Y szukali ich złego zawżdy, a zmocnienia poganów.

19. Y umyślił Judas wytraćić ie: y zwołał wszytek lud, aby ie oblegli.

20. Y zebrali się wespół, y oblegli ie roku setnego y pięćdźieśiątego, y naczynili kusz y taranów.

21. Y wyszli niektórzy z tych którzy byli w obiężeniu: y przyłączyli się do nich niektórzy niezbożni z Izraelczyków.

22. Y poszli do króla, y mówili: Pókiż nie uczynisz sądu, a nie mśćisz się braćiéy naszéy?

23. Myśmy umyślili służyć oycu twemu, y chodźić w przykazaniu iego, y bydź posłuszni wyrokóm iego.

24. A synowie ludu naszego dla tego odrażali się od nas, a którzykolwiek naydowali się z naszych, zabiiano, y dźiedźictwa nasze rozszarpywano.

25. A nie tylko na nas śćiągnęli rękę, ale y na wszytkie granice nasze.

26. A oto dźiś oblegli zamek Jerozolimski, aby go dobyli, y twiérdzą w Bethsurze opatrzyli.

27. A ieśli ich prędzéy nie uprzedźisz, co więtszego niż to zbroią, y nie będźiesz ich mógł dostać.

28. Y rozgniewał się król skoro to usłyszał, y zwołał wszytkich przyiaćiół swych, y hetmanów woyska swego, y tych którzy nad iezdnymi byli:

29. Ale y z innych królestw, y z wyspów morskich, zeszły się do niego woyska za pieniądze.

30. Y była liczba woyska iego, sto tyśięcy pieszych, a dwadźieśćia tyśięcy iezdnych, y trzydźieśći y dwu Elephantów ku walce wyćwiczonych.

31. Y ćiągnęli przez Idumeą, y położyli się u Bethsury, y walczyli przez wiele dni, y uczynili przyprawy woienne: y wyszli, y popalili ie ogniem, y mężnie walczyli.

32. Y odćiągnął Judas od zamku, y ruszył się z obozem do Bethsachar, przećiwko woysku królewskiemu.

33. Y wstał król przede dniem, y waruszył woysko na natarćie ku drodze Bethsachar: y nagotowały się woyska ku bitwie, y uderzyli w trąby:

34. A Elephantóm ukazowali krew iagody winnéy y morwy, aby ie zaiuszyli ku bitwie.

35. Y rozsadźili bestyie po hufćech, y stało przy każdym Elephanćie tyśiąc mężów w pancerzach łańcuszkowych, y przyłbice miedźiane na głowach ich: a pięćset iezdnych uszykowanych na wybór było przy każdéy bestyiéy.

36. Ci przed czasem gdźiekolwiek była bestyia tam byli, y gdźiekolwiek szła szli, a nie odstępowali od niéy.

37. Ale y wieże drzewiane były na nich mocne, broniąc na każdéy bestyiéy: a na nich przyprawy woienne: a na każdéy trzydźieśći y dwa mężów mężnych, którzy walczyli z wiérzchu, a Indiycżyk który rządźił bestyią.

38. A ostatek iezdy rozszykował

Digitized by Google

wał stąd y z owąd na dwie części, aby woysko trąbami wzbudzali, y popędzali zszykowane w ufcach iego.

39. A gdy słońce uderzyło na tarcze złote y miedziane, rozświeciły się góry od nich, y błyskały się iako pochodnie ogniste.

40. A rozłożone iest woysko królewskie część po wysokich górach, a część po niżinach: y postępowali ostrożnie, y porządnie.

41. A wzruszali się wszyscy mieszkaiący w ziemi od głosu mnostwa, y od ciągnienia zgraie, y od chrzęstu zbróy: bo było woysko barzo wielkie y mocne.

42. Y przybliżył się Judas y woysko iego ku bitwie, poległo z woyska królewskiego sześćset mężów.

43. Y obaczył Eleazar syn Saura, iednę z bestiy uzbroioną zbroią królewską, y była wynioseła nad insze bestyie, y zdało mu się iż na niéy król siedział:

44. Y ważył się aby lud swóy wyswobodził, y sobie wieczną sławę ziednał,

45. Y bieżał do niéy śmiele przez pośrzodek woyska, zabiiaiąc po prawéy y po lewéy stronie, y upadali od onego tam y sam.

46. Y podszedł pod nogi Elephanta, y podłożył się podeń, y zabił go y upadł nań na ziemię, y tam umarł.

47. A widząc moc królewską, y gwałt woyska iego, ustąpili przed nimi.

48. A woyska królewskie ciągnęły przeciwko im do Jeruzalem, y przybliżył się obóz królewski do Żydowskiéy ziemie, y góry Sion.

49. Y uczynił pokóy z tymi którzy byli w Bethsurze: y wyszli z miasta, iż nie mieli tam żywności oblężeni: bo szabaty były ziemie.

50. Y wziął król Bethsurę, y osadził tam straż aby ią zachował.

51. Y obrócił obóz na mieysce poświęcenia, y zasadził tam kusze y tarany, y ogniste kule, y przyprawy ku ciskaniu kamieni, y dardy, y samostrzały na wystrzelanie strzał, y proce.

52. Uczynili też oni przyprawy przeciw przyprawóm ich, y bili się przez wiele dni.

53. Ale w mieście żywności nie było, przeto iż był siódmy rok: a którzy byli zostali w Żydowstwie z Pogan, wytrawili ostatek tego co było schowano.

54. A na mieyscu świętym mało mężów zostało, bo ich był ziął głód: y rozbiegli się każdy na mieysce swoie.

55. Y usłyszał Lisyasz, iż Philip, którego był król Antioch iescze za żywota postanowił, aby chował Antiocha syna iego, y królował,

56. Wrócił się z Persyiéy, y Medyiéy, y woysko które było z nim poszło, y że chciał wziąć na się sprawy królestwa:

57. Y pospieszył się iść, a mówić królowi, y hetmanóm woyska: Ubywa nas co dzień, y żywności mało mamy, a mieysce któreśmy oblegli, iest obronne, a potrzeba nam postanowić królestwo.

58. Teraz tedy, daymy tym ludziom prawicę, a uczyńmy z nimi pokóy, y ze wszytkim ich narodem:

59. A postanówmy z nimi, aby iako y przedtym, chodzili w prawach swoich: bo dla zakonu swego, którycśmy wzgardzili, rozgniewali się, y to wszytko uczynili.

60. Y podobała się mowa w oczach

Digitized by Google

czach królewskich y kśiążąt: Y posłał do nich pokóy uczynić, y przyięli ji.

61. Y przyśiągł im król y kśiążęta: y wyszli z zamku.

62. Y wiachał król na górę Sion, y oglądał obronę mieysca, y złamał prędko przyśięgę, którą przyśiągł, y roskazał obalić mur w około.

63. Y wnet odiachał, y wróćił się do Antiochiiéy, y nalazł Philippa panuiącego w mieśćie: y walczył przećiw iemu, y dostał miasta.

ROZDZIAŁ VII.

Zabiwszy Antiochusa Eupatra y Lisyasza, odźierżał królestwo Demetrius. Ten wysłyszawszy żałobę niektórych Żydów na inny lud Judzki, posłał Nikanora hetmana z ludem przećiwko Izraelczykóm, którego Judas pomodliwszy się Panu Bogu, zwyćiężył, poraźił, ztarł, y samego zabił.

1. ROku setnego pięćdźieśiątego y piérwszego, Demetrius syn Selewków, wyiachał z Rzymu, y przyćiągnął z trochą mężów do miasta nad morzem, y królował tam.

2. Y stało się gdy wszedł do domu królestwa oyców swoich, poimało woysko Antiocha, y Lisyasza, aby ie przedeń przywiedli.

3. Y dowiedźiał się tego, y rzékł: Nie ukazuyćie mi oblicza ich.

4. Y pobiło ie woysko. A Demetrius uśiadł na stolicy królestwa swego.

5. Y przyszli do niego mężowie złośliwi y niezbożni z Izrael, y hetman Alcimus, który chćiał być kapłanem.

6. Y oskarżyli lud przed królem, mówiąc: Judas z bráćią swą wytraćił wszytkie przyiaćioły twoie, y nas rozpędźił z źiemie naszéy.

7. A przetóż teraz pośli męża którému ufasz, aby iachał y oglądał wszytko wyniszczenie które nam poczynił, y kraióm królewskim: a żeby pokarał wszytkie przyiaćioły iego, y ich pomocniki.

8. Y obrał król z przyiaćiół swych Bachida, który panował za rzéką, zacnego w królestwie, y wiernego królowi: y posłał go,

9. Aby oglądał wyniszczenie które poczynił Judas: ale y Alcyma niezbożnego wysadźił na kapłaństwo, y roskazał mu, aby uczynił pomstę nad syny Izraelskimi.

10. Y ruszyli się, y przyćiągnęli z wielkim woyskiem do źiemie Judzkiéy: y posłali posły, y mówili do Judasa y do bráćiéy iego, słowy spokoynemi na zdradźie.

11. Y niedbali na mowy ich: bo widźieli iż przyiachali z woyskiem wielkim.

12. Y zeszli się do Alcyma y do Bachida zebranie doktorów zakonnych, żądać słusznych rzeczy:

13. A napiérwszy Assydeyczycy, którzy byli z synów Izraelskich, y żądali od nich pokoiu.

14. Bo mówili: Człowiek kapłan z naśienia Aaronowego przyiachał, nie zdradźi nas.

15. Y mówił z nimi słowa spokoyne, y przyśiągł im, mówiąc: nie uczynimy wam nic złego, ani przyiaćiołóm waszym.

16. Y uwierzyli mu, y poimał z nich sześćdźieśiąt mężów, y za-

Digitized by Google

zabił ich dnia iednego, według słowa które napisano.

17. Ciała świętych twoich y krew ich wylali około Jeruzalem, a nie było ktoby pogrzébł.

18. Y padła bojaźń y strach na wszytek lud: bo mówili: Niémasz w nich prawdy y sądu, bo przestąpili postanowienie y przyśięgę którą przyśięgli. *Psal. 78. a. 1. 2. 3.*

19. Y ruszył Bachides woysko od Jeruzalem, y położył się u Bethzecha: y posłał y poimał wielu z tych, którzy byli od niego poućiekali, y niektóre z ludu zabił, y wrzućił w wielką studnią.

20. Y poruczył Alcymowi krainę, y ostawił z nim pośiłek na pomoc iemu, y iachał Bachides do króla.

21. A Alcymus pilnie się starał o zwierzchność kapłaństwa swego.

22. Y zeszli się do niego wszyscy którzy rostérki czynili między ludem swoim, y opanowali źiemię Judską, y wielką porażkę uczynili w Izraelu.

23. Y obaczył Judas wszytko złe które uczynił Alcymus, y co z nim byli, synóm Izraelskim, daleko więcéy niż poganie:

24. Y wyiachał na wszytkie granice Żydowskiéy źiemie w około, y pomśćił się nad mężami zbiegami, y przestali więcéy naiazdów czynić w źiemi.

25. Y obaczył Alcymus, że przemógł Judas, y ći co z nim byli, y poznał że im zdołać nie mógł: y wróćił się do króla, y oskarżył ie o wiele złośći.

26. Y posłał król Nikanora, iednego z znacznieyszych kśiążąt swoich, który wiódł nieprzyiaźń przećiw Izraelczykowi: y roskazał mu aby lud wywróćił. *2. Mach. 15. a. 1.*

27. Y przyćiągnął Nikanor do Jeruzalem z woyskiem wielkim, y posłał do Judy y do braćiéy iego słowy spokoynemi na zdradźie,

28. Mówiąc: Niechay nie będźie woyny między mną y wami: przyiadę w małym poczćie, abych oblicza wasze oglądał w pokoiu.

29. Y przyiachał do Judasa, y przywitali się z sobą spokoynie, a nieprzyiaćiele byli pogotowiu, porwać Judasa.

30. Y dowiedźiał się mowy Judas, iż do niego przyszedł na zdradźie, y ulękł się go, y niechćiał więcéy widźiéć oblicza iego.

31. A Nikanor obaczył że odkryta była rada iego, y wyćiągnął przećiw Judźie ku bitwie u Kapharsalama.

32. Y poległo z woyska Nikanorowego około pięći tyśięcy mężów, y ućiekli do miasta Dawid.

33. A po tych słowiech Nikanor wiachał na górę Sion, y wyszli z kapłanów ludu przywitać go w pokoiu, y ukazać mu całopalenia które ofiarowali za króla.

34. A szydząc wzgardźił nimi, y splugawił, y hardźie mówił,

35. Y przyśiągł z gniewem rzekąc: Ieśli nie będźie wydan Judas y woysko iego w ręce moie, skoro się wrócę w pokoiu, spalę ten dóm. Y wyszedł z wielkim gniewem.

36. A kapłani weszli, y stanęli przed ołtarzem, y przed kośćiołem, y płacząc mówili:

37. Tyś Panie obrał ten dóm aby w nim wzywano imięnia twego, aby był domem modlitwy y prośby ludowi twemu.

38. Uczyńże pomstę nad tym człowiekiem, y nad woyskiem iego, y upadną od miecza: pamiętay

Digitized by Google

tay na ich bluźniérstwa, a nie day im aby się ostali.

39. Y wyiachał Nikanor z Jeruzalem, y położył się obozem u Betheron: y zabieżało mu woysko Syriyskie.

40. A Judas położył się u Adarsa z trzemi tyśięcy mężów: y modlił się Judas y rzékł:

41. Panie, którzy od króla Sennacheriba byli posłani, że ćię bluźnili, wyszedł Aniół y pobił z nich sto ośmdźieśiąt y pięć tyśięcy. *4. Król. 19. g. 35. Tob. 1. 21. Eccl. 48. d. 25. Isai. 37. g. 36.*

42. Tak zetrzy to wszytko przed oczyma naszymi dźiś, y niech wiedzą drudzy, iż źle mówił przećiw świątyni twoiéy: a osądź go według złośći iego.

43. A zwiodły woyska bitwę, trzynastego dnia mieśiąca Adara, y starte iest woysko Niakanorowe, y poległ sam napiérwéy w bitwie.

44. A gdy uyźrzało woysko iego iż legł Nikanor, porzućili oręże swé yućiekli.

45. Y gonili ie ieden dźień drogi od Adazer aż gdy przychodzą do Gazara, y trąbili za nimi, ze znakami.

46. Y wybieżeli ze wszytkich miast Żydowskiéy źiemie w około, y miotali ich rogami, y obracali się zaśię do nich, y wszyscy upadli od miecza, y niezostał z nich ani ieden.

47. Y pobrali łupy ich na korzyść: y głowę Nikanora ućięli, y prawą rękę, którą był hardźie wyćiągnął, y przynieśli, y zawieśili przećiw Jeruzalem.

48. Y radował się lud barzo, y obchodźili on dźień z wielkim weselem.

49. Y postanowił aby obchodzon był po wszytkie lata: ten dźień trzynastego dnia mieśiąca Adar.

50. Y odpoczęła źiemia Juda przez nie mało dni.

ROZDZIAŁ VIII.

Opisanie mocy Rzymskiéy, iako téż Judas wyprawił posły do Rzymu, żądaiąc pokoiu, a oni mu odpisali, y odesłali przymierze na miedźianych tablicach.

1. Y Usłyszał Judas sławę Rzymian że są możni śiłą, a iż zezwalaią na wszytko o co ich żądaią: y którzykolwiek do nich się przyłączyli, postanowili z nimi przyiaźń, a że są możni śiłą.

2. Y usłyszeli ich walki, y mężne w sprawach które czynili w Galacyiéy: że ich dostali, y pod hołd podbili.

3. Y iak wielkie rzeczy uczynili, w źiemi Hiszpańskiéy, a iż pod moc podbili kruszce śrébra y złota, które tam są: y opanowali wszytkie mieysca radą swą y ćiérpliwośćią.

4. Mieysca téż które daleko barzo od nich były, y króle którzy byli na nie przyćiągnęli od kończyn źiemie, zstarli y poraźili ie porażką wielką, a inni daią im dań na każdy rok.

5. A Philippa, y Persę króla Cetheyskiego, y inne którzy przećiwko im walczyli: zstarli na woynie, y otrzymali ie.

6. A Antiocha wielkiego króla Azyiéy, który był na nie woynę podniósł, maiąc sto y dwadźieśćia Elephantów, y iezdne, y wozy, y woysko barzo wielkie, na głowę poraźili.

7. A iż go poymali żywego, y ustawili mu aby dawał sam, y którzyby po nim królowali, wiel-

Digitized by Google

ki podatek, ażeby dał ludźióm zakład y umowę.

8. A krainę Indiyską, y Medy, y Lidyany, co nalepsze krainy ich, y wźiąwszy ie od nich dali Eumenowi królowi.

9. A że ći którzy byli w Grecyiéy chćieli iśdź y wygładźić ie: y przyszła do wiadomośći ich mowa,

10. Y wyprawili do nich hetmana iednego, y zwiedli bitwę z nimi, y legło wiele z nich, y poymali żony ich, y dźieći, y złupili ie, a źiemie ich pośiedli, y mury ich rozwalili, y uczynili ie niewolnikami aż do dnia tego:

11. Y insze królestwa y wyspy, które się im kiedy sprzećiwiły, wygładźili, y pod moc swoię podbili.

12. A z przyiaćioły swemi, y którzy na nich polegli, przyiaźń zachowali, y dostali królestw które były blisko, y które daleko: bo którzykolwiek słyszeli imię ich, bali się ich.

13. A którym pomoc chćieli na królestwo, królowali: a które chćieli, z królestwa zrzucali: y wywyższyli się barzo.

14. A między nimi wszytkimi, żaden nie nośił korony, ani się obłóczył w szarłat, aby się wielmożył w nim.

15. A że sobie uczynili dóm radny, y co dźień radźili się trzechset y dwudźiestu radzących zawsze o pospólstwie, aby to czynili co przystoi.

16. Y porzucaią zwiérzchność swą iednemu człowiekowi na każdy rok, aby panował nad wszytką ich źiemią: a wszyscy iednemu są posłuszni, y niémasz zazdrośći ani nienawiśći między nimi.

17. Y obrał Judas Eupolema syna Jana, syna Jakobowego, y Jasona, syna Eleazarowego, y posłał ie do Rzymu, aby postanowili z nimi przyiaćielstwo y towarzystwo:

18. A żeby zięli z nich iarzmo Greków: bo widźieli że pod niewolą ćisnęli królestwo Israelskie.

19. Y poiachali do Rzymu drogą barzo wielką, y weszli do rady, y rzekli:

20. Judas Machabeusz, y bracia iego, y lud Żydowski, posłali nas do was, abyśmy z wami postanowili towarzystwo y pokóy, ażebyśmy byli policzeni między towarzysze y przyiaćioły wasze.

21. Y podobała się mowa przed oczyma ich.

22. A ten iest odpis który odpisali na tablicach miedźianych, y posłali do Jeruzalem, aby tam u nich była pamiątka pokoiu y towarzystwa.

23. NIECH SIĘ DOBRZE DZIEIE Rzymianóm, y narodowi Judzkiemu, na morzu y na źiemi na wieki: a miecz y nieprzyiaćiel niech będźie od nich daleko.

24. A ieśliby piérwéy ruszono woynę przećiw Rzymianóm, abo przećiw którym ich towarzyszóm we wszytkim ich państwie:

25. Naród Żydowski da pomoc sercem zupełnym, iako czas nauczy:

26. A walczącym nie postąpią, ani dodawać będą pszenice, zbroie, pieniędzy, okrętów: iako się podobało Rzymianóm: y roskazania ich strzedz będą, nic od nich nie biorąc.

27. Także téż ieśliby przećiw narodowi Judzkiemu piérwéy podnieśiono woynę, Rzymianie dadzą im pomoc z serca, iako im czas dopuśći.

28. A pomagaiącym, nie dadzą pszenice, zbroie, pieniędzy, okrę-

kretów, iako się Rzymianóm podobało: y będą przestrzégać roskazania ich bez zdrady.

29. Wedle tych słów postanowili Rzymianie z ludem Żydowskim.

30. A ieśliby po tych słowiech ći abo owi przydać do tego abo uiąć co chćieli, uczynią wedle woli swéy: a cokolwiek przydadzą abo umnieyszą, ważno będźie.

31. Ale y o złośći które król Demetrius wyrządźił im, napisaliśmy do niego mówiąc: Przecześ obćiążył iarzmo twe nad Żydy przyiaćioły y towarzyszami naszymi?

32. Ieśli tedy drugi raz ućieką się do nas na ćię, uczynimy im sąd, a będźiem walczyć z tobą morzem y źiemią.

ROZDZIAŁ IX.

Woysko Demetriuszowe z Żydy walczy, y potyka się, w tym boiowaniu Judas umarł, iaka żałość Żydóm z śmierći iego, Jonatas na mieysce iego wysadzony, syny Jambrowe na bieśiedźie pobił. Alcymus paraliżem zarażony od Boga, zdechł: a Bachides zwyćiężony od Jonathy, przymierze z nim uczynił, do domu odiachał, y nigdy się do Żydowstwa zaś niewracał.

1. TYm czasem skoro usłyszał Demetrius że legł Nikanor, y woysko iego w bitwie, umyślił zaś posłać Bachida, y Alcyma, do Żydowskiéy źiemie, y prawe skrzydło z nimi.

2. Y ćiągnęli drogą która idźie do Galgala, y położyli się obozem w Masaloth, który iest w Arbelis: y wźięli go, y pobili dusz ludzkich wiele.

3. Mieśiąca piérwszego, roku setnego pięćdźieśiątego wtórego, przyćiągnęli z woyskiem do Jeruzalem:

4. Y ruszyli się, y poszli do Beréiéy dwadźieśćia tyśięcy mężów, a dwa tyśiące iezdnych.

5. A Judas leżał obozem w Laisa, y trzy tyśiące mężów na wybór z nim:

6. Y obaczyli wielkość woyska że ich wiele, y ulękli się barzo: y wiele się ich z obozu umknęło, y nie zostało z nich, iedno ośmset mężów.

7. Y obaczył Judas że się rozbieżało woysko iego, a walka nalégała go, y struchlał sercem: iż nie miał czasu zebrać ich, y upadło mu serce.

8. Y rzékł do tych którzy byli zostali: Wstańmy, a pódźmy przećiw nieprzyiaćiołóm naszym, ieśli będźiem mogli walczyć przećiwko im.

9. Y odwodźili go mówiąc: Nie będźiemy mogli: ale teraz wybawmy dusze nasze, a wróćmy się do braćiéy naszéy, a tedy będźiem walczyć przećiwko im: a nas mało iest.

10. Y rzékł Judas: Nieday tego Boże, abyśmy to uczynić mieli, abychmy mieli ućiekać przed nimi: a ieśli się przybliżył nasz czas, umrzymy mężnie za bracią naszę, a nie czyńmy zelżywośći sławie naszéy.

11. Y ruszyło się woysko z obozu, y stanęli przećiwko im, y rozdźielili się iezdni na dwie częśći, a przed woyskiem szli procowniey y strzelcy, y piérwszy do potykania, wszyscy co mocnieyszy.

12. A Bachides był na prawym skrzydle, y przybliżył się huf ze dwu stron, y zatrąbili w trąby:

13.

Digitized by Google

13. Zatrąbili téż y ci którzy byli ztrony Judy y sami, y zadrżała ziemia przed krzykiem woysk, y toczyła się bitwa od poranku aż do wieczora.

14. Y obaczył Judas, że duższa była część woyska Bachidesa po prawéy stronie, y zeszli się z nim wszyscy stałego serca:

15. Y zstarta iest prawa strona od nich, y gonił ich aż do góry Azothu.

16. A którzy na lewym skrzydle byli, uyźrzeli iż prawe skrzydło było porażone, y puścili się za Judą, y za tymi którzy z nim byli z tyłu.

17. Y zmocniła się bitwa, y legło rannych wiele z tych y z owych,

18. Y Judas legł, a inni uciekli.

19. A Jonathas y Simon wzięli Judasa brata swego, y pogrzebli go w grobie oyców swych w mieście Modyn:

20. Y płakali go wszytek lud Izraelski płaczem wielkim, y czynili żałobę przez wiele dni.

21. Y mówili: Iako poległ mocarz który wybawiał lud Izraelski?

22. Y insze słowa walek Judasowych, y męztwa którego dokazował, y wielkości iego, nie są opisane: bo ich barzo wiele było.

23. Y stało się: po śmierci Judasa, wynurzyli się złośnicy po wszytkich granicach Izraelskich: y powstali wszyscy którzy nieprawość czynili.

24. W one dni był głód barzo ciężki, y poddała się Bachidesowi wszytka kraina ich z nimi.

25. Y obrał Bachides męże niezbożne, y postanowił ie pany krainy.

26. Y szukali y szpiegowali przyiaciół Judasowych, y wodzili ie do Bachidesa, y mścił się nad nimi, y pośmiéwał się z nich.

27. Y stał się ucisk wielki w Izraelu, iaki nie był odednia którego nie widziano proroka w Izraelu.

28. Y zebrali się wszyscy przyiaciele Judasowi, y rzekli do Jonathy:

29. Iakoż brat twóy Judas umarł, niémasz męża podobnego iemu, któryby wyciągnął przeciw nieprzyiaciołóm naszym, Bachidesowi, y tym którzy są nieprzyiaciele narodu naszego.

30 A przeto dziś obraliśmy cię, abyś nam był książęciem naszym miasto niego, y hetmanem żebyś wiódł woyny nasze.

31. Y przyiął Jonathas kięstwo na on czas, y powstał na mieysce Judy brata swego.

32. Y dowiedział się Bachides, y szukał aby go zabił.

33. Y dowiedział się Jonathas, y Simon brat iego, y wszyscy którzy z nim byli, y uciekli na puszczą Thekue, y położyli się nad wodą ieziora Asphar.

34. Y dowiedział się Bachides, y w dzień szabbatu przyciągnął sam y wszytko woysko iego za Jordan.

35. A Jonathas posłał brata swego hetmana ludu, y prosił Nabutheyczyków przyiaciół swoich, aby im pożyczyli narzędów swych, których było dostatek.

36. Y wyszli synowie Jambry z Madaba, y poymali Jana, y wszytko co miał, y odeszli maiąc to.

37. Po tych słowiech dano znać Jonacie, y Simonowi bratu iego, że synowie Jambry sprawuią gody wielkie, a prowadzą młodą panią z Madaba córkę iednego z

zna-

mocnych książąt Chanaan z pompą wielką.

38. Y wspomnieli na krew Jana brata swego, y poszli y skryli się za górą.

39. Y podnieśli oczy swe y uyźrzeli, ano zgraia y przygotowanie wielkie, a pan młody wyiachał y przyiaciele iego, y bracia iego przeciwko nim z bębny y z muzyką, y z wielą oręża.

40. Y powstali na nie z zasadzki, y pobili ie, y poległo rannych wiele, a ostatek ich uciekli na góry: y pobrali wszytkie łupy ich:

41. Y obróciły się gody w żałość, a głos muzyki ich w płacz.

42. Y pomścili się pomstą krwie brata swego, y wrócili się do brzegu Jordanu.

43. Y usłyszał Bachides, y przyciągnął w dzień szabbathu z wielkim woyskiem aż do brzegu Jordanu.

44. Y rzekł do swych Jonathas: Wstańmy, a walczmy przeciw nieprzyiaciołóm naszym: bo nie tak iest dziś iako wczora y dziś trzeci dzień.

45. Bo oto woyna przeciwko nam a woda Jordanu ztąd y zowąd, y brzegi, y błota, y lasy: y niémasz mieysca do ustąpienia.

46. A przetóż teraz wołayćie do nieba, abyśćie byli wybawieni z rąk nieprzyiaćiół waszych. Y ztoczyła się bitwa. *2. Par. 20. a. 3.*

47. Y wyciągnął Jonathas rękę swą aby uderzył Bachidesa, y odwróćili się od niego nazad.

48. A Jonathas y ći co z nim byli wskoczył w Jordan, y przepłynęli do nich Jordan.

49. Y poległo z strony Bachidesowéy onego dnia tyśiąc mężów: y wróćili się do Jeruzalem,

50. Y pobudowali miasta obronne w Żydowskiéy źiemi, zamek, który był w Jerycho, y w Ammaum, y w Bethoron, y w Bethel, y w Tamnata, y Phara, y Thopo, mury wysokimi, z bramami, y z zawory.

51. Y osadźił ie strażą, aby nieprzyiaćielskie cochodźili się z Izraelem:

52. Y opatrzył miasto Bethsurę, y Gazarę, y zamek, y osadźił ie żołniérzem, y dostatkiem żywności.

53. Y syny książęce źiemie wźiął w zakładźie, y dał ie pod straż na zamek w Jeruzalem.

54. A roku setnego pięćdźiesiątego y trzećiego, mieśiąca wtórego, roskazał Alcymus rozwalić mury domu świętego wnętrznego, y sprawy prorockie pokaźić, y począł kaźić.

55. Onego czasu zarażony iest Alcymus, y przerwały się sprawy iego: y zamknione są usta iego, y upadł od paraliżu, ani mógł daléy słowa przerzéc, ani rosprawy uczynić o domie swym.

56. Y umarł Alcymus na on czas z wielką boleśćią.

57. Y obaczył Bachides, iż Alcymus umarł, y wróćił się do króla, y była w pokoiu źiemia przez dwie lećie.

58. Y umyślili wszyscy złośnicy, mówiąc: Oto Jonathas, y którzy z nim są, w pokoiu mieszkaią bespiecznie: a tak teraz przywiedźmy Bachida, y pochwyta ie wszytkie iednéy nocy.

59. Y szli y dali mu radę.

60. Y ruszył się aby przyciągnął z wielkim woyskiem: y posłał potaiemnie listy do swych towarzyszów, którzy byli w Żydowskiéy źiemi, aby poymali Jonathasa, y tych którzy z nim byli:

Digitized by Google

li: ale nie mogli: bo się ich rady dowiedźieli.

61. Y poymał z mężów krainy, którzy byli powodem złośći, pięćdźieśiąt mężów, y zabił ie:

62. Y niechał Jonathas, y Simon, y którzy z nim byli do Bethbessen, który iest na puszczy, y pobudował obaliny iego, y opatrzyli ji mocno.

63. Y dowiedźiał się Bachides, y zebrał wszytko woysko swoie, y tym którzy byli z Żydowskiéy źiemie dał znać.

64. Y przyćiągnął, y położył się obozem nad Bethbessen: y dobywał go przez wiele dni, y naczynił woiennych przypraw.

65. Y zostawił Jonathas w mieśćie Simona brata swego, y wyćiągnął w pole, y przyiechał z pocztem.

66. Y poraźił Odaren, y braćią iego, y syny Phaseron w namieciech ich, y począł zabiiać, y pomnażać się w śiłach.

67. A Simon, y którzy z nim byli, uczynił wyćieczkę z miasta, y popalili woienne przyprawy.

68. Y bili się z Bachidesem, y zstarty iest od nich, y utrapili go barzo, bo rada iego y potkanie iego było daremne.

69. A rozgniewawszy się na złośliwe męże, którzy mu byli radę dali, aby przyiechał do ich krainy, wielu z nich zabił, a sam umyślił się wróćić z ostatkiem do swéy krainy.

70. Y dowiedźiał się Jonathas, y wyprawił do niego posły, stanowić z nim pokóy, a wróćić mu więźnie.

71. A rad przyiął, y uczynił wedle słów iego, y przyśiągł iż po wszytkie dni żywota iego niemiał mu nic złego uczynić.

72. Y oddał mu więźnie które przedtym był wywiódł z źiemie Żydowskiéy: a nawróćiwszy, odiechał do swéy źiemie, y nie przydał więcéy aby przyćiągnął w granice iego.

73. Y przestał miecz z Izraela, a Jonathas mieszkał w Machmas, y począł tam Jonathas lud sądźić, y wygładźił niezbożne z Izraela.

ROZDZIAŁ X.

Gdy Alexander opanował Ptolomaidę, król Demetrius chćiał uczynić przymierze z Jonathą, ale Jonatha wolał zachować przyiaćielstwo z Alexandrem, który potym wielce uczćił Jonathę, y podarza mu uczćiwe na znak przyiaćielstwa dał.

1. ROku setnego sześćdźieśiątego, Alexander syn Antiocha, którego zwano Szlachetnym, przyćiągnął y wźiął Ptolomaidę: y przyięli go, y królował tam.

2. Y usłyszał król Demetrius, y zebrał wielkie woysko, y wyiachał przećiwko niemu na woynę.

3. Y posłał król Demetrius list do Jonathy spokoynémi słowy, aby go wielkim uczynił.

4. Bo mówił: Uprzedźmy pokóy z nim uczynić, piérwéy niżli z Alexandrem uczyni przećiwko nam.

5. Bo będźie pamiętał na one wszytkie złośći, któreśmy przećiw iemu uczynili, y przećiw bratu iego, y przećiw narodowi iego.

6. Y dał mu moc zbiérać woysko, y oręża gotować, y bydź towarzyszem iego: y te którzy byli w zakładźie na zamku, roskazał mu wydać.

7. Y przyiachał Jonathas do Jeruzalem, y czytał listy przed wszytkim ludem, y tymi którzy na zamku byli.

Digitized by Google

8. Y ulękli się boiaźnią wielką, bo usłyszeli że mu król dał moc zbiérać woysko.

9. Y wydani są którzy w zakładźie byli Jonaćie, y przywróćił ie rodźicóm ich.

10. Y mieszkał Jonathas w Jeruzalem, y począł budować y odnawiać miasto.

11. Y roskazał robotnikóm, aby pobudowali mury, y górę Sion w około kamieniem kwadratowym dla obrony: y tak uczynili.

12. A cudzoziemcy którzy byli na zamkach, które był Bachides pobudował, poućiekali.

13. Y każdy opuśćił mieysce swe, y odszedł do źiemie swéy.

14. Tylko w Bethsurze zostali niektórzy z tych co byli opuśćili zakon, y przykazanie Boże. Bo ono było na ućieczkę.

15. Y usłyszał król Alexander o obietnicach które obiecał Demetrius Jonaćie: y dano mu sprawę o walkach, y o męstwach których on dokazował y braćia iego, y o pracach które podéymowali.

16. Y rzékł: Izali naydźiem kogo męża takiego, a teraz uczyniém go przyiaćielem y towarzyszem naszym.

17. Y napisał list, y posłał mu w te słowa, mówiąc.

18. KRÓL Alexander bratu Jonaćie zdrowia.

19. Słyszeliśmy o tobie żeś iest mąż sacny w mocy, y godźieneś abyś był przyiaćielem naszym.

20. Przetóż teraz stanowiémy ćię nawyższym kapłanem narodu twego, y żebyś był zwan przyiaćielem królewskim, (y posłał mu szarłatową szatę, y koronę złotą) ażebyś w naszych rzeczach z nami dźierżał, a przyiaźń z nami zachował.

21. Y oblekł się Jonathas w świętą szatę mieśiąca śiódmego, roku setnego sześćdźieśiątego, w dźień uroczystego swięta Kuczek: y zebrał woysko, y zbroie wielką moc nagotował.

22. Y usłyszał Demetrius te słowa, y zafrasował się barzo, y rzékł:

23. Cóżeśmy to uczynili, iż nas Alexander uprzedźił zachwyćić przyiaćielstwo z Żydy ku swéy obronie?

24. Napiszę y ia do nich słowa prośby, y dostoieństwa y dary, aby zemną byli na pomoc.

25. Y napisał im w te słowa: KRÓL Demetrius narodowi Żydowskiemu zdrowia.

26. Iżeśćie zachowali przymierze z nami, a trwaliśćie w przyiaćielstwie naszym, y nie przystaliśćie do nieprzyiaćiół naszych, usłyszeliśmy y radowaliśmy się.

27. A teraz trwayćie iescze zachować nam wiarę, a oddamy wam dobrym, za to cośćie nam uczynili:

28. Y odpuśćimy wam powinnośći wiele, y damy wam podarki.

29. A teraz czynię was y wszytkie Żydy wolnemi od dani, y płacą soli daruię, y korony odpuszczam, y trzećią część naśienia.

30. Y połowicę owoców z drzew, co na moię stronę przychodźi, puszczam wam odednia dźiśieyszego y na potym, aby ich więcéy nie brano z źiemie Juda, y od trzech miast, które iéy są przydane z Samaryiéy y z Galileiéy, odednia dźiśieyszego y na wszytek czas:

31. A Jeruzalem niech będźie święte, y wolne, z granicami swemi, a dźieśięćiny y podatki niech iego będą.

32. Spuszczam też władzą w zamku który iest w Jeruzalem, y daię ji nawyższému kapłanowi,

aby

Digitized by Google

aby na nim postanowił męże którekolwiek on obierze, którzyby go strzegli.

33. Y wszelką duszę Żydowską, która z źiemi Żydowskiéy poimana iest, po wszytkim królestwie moim wolną czynię darmo, aby wszyscy byli wolni od podatków, też y od bydła swego.

34. A wszytkie dni uroczyste, y Szabbathy, y nowie mieśiąców, y dni ustanowione, y trzy dni przededniem uroczystym, y trzy dni po dniu uroczystym, niech będą wszytkie wolnośći y odpuszczenia wszytkim Żydóm, którzy są w królestwie moim:

35. Tak iż żaden nie będźie miał mocy nie czynić, ani wzruszać trudnośći przećiwko któremu z nich w żadnéy rzeczy.

36. A niechay będą spisani z Żydów do trzydźiestu tyśięcy mężów w woysku królewskim, y dadzą im potrzeby iako należy wszytkim woyskom królewskim: a z nich będą sporządzeni którzyby byli po zamkach króla wielkiego.

37. Y z nich będą przełożeni nad sprawami królestwa które odprawulą na wiarę: a z nich niech będą kśiążęty, a niech swoich praw używaią, iako król roskazał w źiemi Judzkiéy.

38. Y trzy miasta, które są przydane ku Żydowskiéy źiemi z krainy Samaryiskiéy, niechay będą z Żydowską źiemią poczytane: aby były pod iednym: y niech nie będą posłuszne inszéy władzy, iedno kapłana nawyższego.

39. Ptolemaidę y okolice iéy którem darował świętym którzy są w Jeruzalem, na potrzebne nakłady mieysca świętego.

40. A ia daię na każdy rok piętnaśćie tyśięcy syklów śrébra z dochodów królewskich, które mi należą:

41. Y wszytko co zostanie onego nie oddali byli, którzy byli nad sprawami przeszłych lat, od tego czasu będą oddawać na roboty domu.

42. A nad to pięć tyśięcy syklów śrébra, które brano z dochodów kośćielnych na każdy rok: y te niech należą kapłanóm, którzy na posłudze są.

43. A którzyby się kolwiek ućiekli do kośćioła, który iest w Jeruzalem, y we wszytkich granicach iego, winni będąc królowi we wszelakiéy sprawie, niech będą wypuszczeni, y wszytkie rzeczy które maią w królestwie moim, niech im wolne będą.

44. Y na budowanie y poprawienie budowania mieysca świętego będą dawać nakład z dochodu królewskiego:

45 Y na wybudowanie murów Jeruzalem, y na obwarowanie ich w około, y na pobudowanie murów w Żydowskiéy źiemi.

46. A gdy usłyszał Jonathas, y lud te mowy, nie wierzyli im, ani ich przyięli: bo wspomnieli na złość wielką, którą czynił w Izraelu, y utrapił ie był barzo.

47. Y upodobali sobie Alexandra: bo on im był powodem umowy pokoiu, y dawali mu pomoc po wszytkie dni.

48. Y zebrał król Alexander wielkie woysko, y przyćiągnął z woyskiem przećiwko Demetriusowi.

49. Y stoczyli bitwę dwa królowie, y tył podało woysko Demetriusowe: y gonił go Alexander, y naćiérał na nie.

50. Y zmocniła się bitwa barzo aż zapadło słońce: y poległ Demetrius dnia onego.

Digitized by Google

51. Y posłał Alexander do Ptolemeusa króla Egyptskiego posły w te słowa, mówiąc:

52. GDYŻEM się wróćił do królestwa mego, a uśiadłom na stolicy oyców moich, y dostałem państwa, y poraźiłem Demetriusa, y ośiadłem źiemię naszę.

53. Y zwiódłem z nim bitwę, y porażon iest sam, y woysko iego od nas, y uśiedliśmy na stolicy królestwa iego.

54. A teraz uczyńmy przyiaćielstwo z sobą, a day mi córkę swą za żonę, a ia będę źięćiem twoim: a dam tobie y onéy dary, ćiebie godne.

55. Y odpowiedźiał Ptolemeus, mówiąc: SCZĘŚLIWY dźień, któregoś się wróćił do źiemie oyców twoich, y uśiadłeś na stolicy królestwa ich.

56. A tak teraz uczynięć coś pisał: ale zaiedźmy do Ptolemaidy, abyśmy się spół oglądali, y abych ći poślubił, iakoś rzékł.

57. Y wyiachał Ptolemeus z Egyptu sam y Kleopatra córka iego, y przyiachał do Ptolemaidy roku setnego sześćdźieśiątego wtórego.

58. Y zaiachał mu król Alexander, y dał mu Kleopatrę córkę swą, y sprawił iéy wesele w Ptolemaidźie, iako królowie, z wielką chwałą.

59. Y pisał król Alexander do Jonathy, aby mu drogę zaiachał.

60. Y iachał z chwałą do Ptolemaidy, y ziachał się tam ze dwiema królmi, y dał im wiele śrébra y złota y upominków, y nalazł łaskę przed oczyma ich.

61. Y zeszli się przećiwko niemu mężowie złośliwi z Izraela, mężowie niezbożni, skarżąc nań, a niedbał na nie król.

62. Y kazał z Jonathy ziąć szaty iego, y oblóc go w szarłat, y tak uczynili, y posadźił go król aby śiedźiał z nim.

63. Y rzékł kśiążętóm swoim, wynidźćie z nim w pośrzód miasta, y obwołayćie, aby żaden się skarżył nań o żadną rzecz, a iżby mu się nikt nieprzykrzył w żadnéy sprawie.

64. Y stało się, skoro ći co nań skarżyli, obaczyli zacność iego, którą obwoływano, a onego ubranego w szarłat, wszyscy poućiekali.

65. Y uwielmożył go król, y wpisał go między przednieysze przyiaćioły, y postanowił go hetmanem y uczestnikiem państwa.

66. Y wróćił się Jonathas do Jeruzalem w pokoiu y w radośći.

67. Roku setnego sześćdźieśiątego piątego, Demetrius syn Demetriusów przyiachał z Krety do źiemie oyców swoich.

68. Y usłyszał król Alexander, y zafrasował się barzo, y wróćił się do Antyochiéy.

69. Y postanowił Demetrius król hetmanem Apolloniusza, który był nad Celesyrią: y zebrał wielkie woysko, y przyćiągnął do Jamniiéy: y posłał do Jonathy nawyższego kapłana, mówiąc:

70. Ty sam przećiwisz się nam, a iam się stał na pośmiewisko y w pohańbienie, przeto iż ty przećiwko nam władzą rozćiągasz na górach.

71. A tak teraz ieśli ufasz mocy twoiéy, znidź do nas w pole, a skosztuymy się tam społem: bo zemną iest moc woienna.

72. Pytay, a dowiédz się ktom ia iest, y inni którzy mi pomagaią: którzy też powiadaią że się nie może ostać noga wasza przed obliczem naszym: gdyż dwakroć oy-

Digitized by Google

oycowie waszy w ziemi swéy uciekli.

73. A teraz iakóż będźiesz mógł zdźiérżéć iezdę, y wielkie woysko, w polu, gdźie niémasz kamienia, ani skały, ani mieysca do ućiekania?

74. A gdy usłyszał Jonathas mowy Apolloniuszowe, wzruszył się sercem, y obrał dźieśięć tyśięcy mężów, y wyiachał z Jeruzalem, y zaiachał mu na pomoc Simon brat iego.

75. Y przyćiągnęli z woyskiem do Joppen, y nie dopuśćił mu do miasta, bo straż Apolloniuszowa w Joppen była, y dobywał go.

76. A którzy byli w mieśćie, zlęknąwszy się otworzyli mu, y wźiął Jonathas Joppen.

77. Y usłyszał Apolloniusz, y przyćiągnął ze trzema tyśięcy iezdnych, y z wielkim woyskiem:

78. A ćiągnął ku Azothu iakoby w drogę idąc: y natychmiast wyćiągnął w pole, dla tego iż miał wielki poczet iezdnych, y ufał w nich:

79. Y gonił go Jonathas do Azothu, y stoczyli bitwę. A Apolloniusz zostawił w obozie tyśiąc iezdnych za nimi potaiemnie.

80. Y obaczył Jonathas iż była zasadzka za nim, y obtoczyli woysko iego, y ćiskali oszczepami na lud od poranku aż do wieczora.

81. A lud stał, iako był Jonathas roskazał, y spracowały się konie ich.

82. Y wywiódł Simon woysko swe, y przypuśćił na ufiec, bo iezdni spracowali się byli, y starći są od niego, y ućiekli.

83. A ći którzy się byli rozbiegli po polu, ućiekli do Azotu, y wbiegli do Bethdagon bałwana swego, aby się tam zachowali.

84. A Jonathas spalił Azoth, y miasta które były około niego, y pobrał ich korzyśći, a zbór Dagon, y wszytkie którzy do niego ućiekli ogniem spalił.

85. A było tych którzy od miecza polegli, z onymi którzy byli popaleni, około ośmi tyśięcy mężów.

86. Y ruszył z tamtąd obóz Jonathas, y położył ji u Askalona: y wyszli z miasta przećiwko niemu z wielką chwałą.

87. Y wróćił się Jonathas z swemi do Jeruzalem, maiącymi wiele korzyśći.

88. Y stało się, skoro usłyszał te mowy król Alexander, iescze przyczynił uwielmożyć Jonathę.

89. Y posłał mu knefel złoty, iaki iest obyczay dawać powinowatym królewskim, y dał mu Akkaron, y wszytkie granice iego w ośiadłość.

ROZDZIAŁ XI.

Powstał Ptolomeus przećiwko Alexandrowi, któremu córkę swą naprzód, którą był Alexander poiął, wźiął, y wydał za Demetriusa, ten ważył sobie y czćił Jonathę, y przyiaćielstwo z nim umocnił, które zaś złamał. Antyochus potym zwyćiężywszy Demetriusa, przymierze z Jonathą uczynił. Jonatha z Symonem bratem swym, często zwyćiężaią cudzoziemce.

1. A Król Egyptski zebrał woysko, iako piasek który iest na brzegu morskim, y okrętów wiele, y starał się dostać królestwa Alexandrowego zdradą, a przyłączyć ie ku królestwu swemu.

2. Y wyiachał do Syriiéy słowy spokoynemi, y otwiérano mu miasta, y wychodźili przećiwko

 iemu:

iemu: bo był roskazał król Alexander, aby przećiwko iemu wychodzono, przeto iż był świekrem iego.

3. A Ptolemeus wiachawszy do miasta, zostawował straż żołniérzów w każdym mieśćie.

4. A gdy był blisko Azothu, ukazano mu zbór Dagonów ogniem spalony, y Azoth, y insze iego zburzone, y ćiała porzucone, y tych, którzy na woynie pobići byli, mogiły które było uczyniono przy drodze.

5. Y powiedźieli królowi że to uczynił Jonathas, aby mu nienawiść ziednali, y milczał król.

6. A Jonathas zaiechał królowi do Joppen z chwałą, y przywitali się spółecznie, y nocowali tam.

7. Y iachał Jonathas z królem aż do rzéki którą zowią Eleutherus: y wróćił się do Jeruzalem.

8. A król Ptolemeus otrzymał państwo miast, aż do Seleuciiéy nad morzem, y myślił przećiw Alexandrowi złe rady.

9. Y wyprawił posły do Demetriusa, mówiąc: PRZYIEDŹ, że uczynimy z sobą przymierze, a dam ći córkę moię, którą ma Alexander, a będźiesz królował w królestwie oyca twego.

10. Abowiem mi żal, żem mu dał córkę mą, bo się starał iakoby mię zabił.

11. Y winował go dla tego, iż pragnął królestwa iego.

12. Y odiął córkę swą, y dał ią Demetriusowi, y odraźli się od Alexandra, y wylawiły się nieprzyiaźni iego.

13. Y wiachał Ptolemeus do Antiochiiéy, y włożył na głowę swą dwie koronie, Egyptu y Azyiéy.

14. A król Alexander był w Cyliciiéy na on czas: bo co na onych mieyscach byli, wyłamowali się z posłuszeństwa iego.

15. Y usłyszał Alexander, y wyćiągnął ku niemu na woynę, a król Ptolemeus wywiódł woysko, y zaiachał mu z wielką mocą, y w tył go obróćił.

16. Y uciékł Alexander do Arabiiéy, aby się tam zachował, a król Ptolemeus wywyższon iest.

17. A Zabdiel Arabczyk ziął głowę Alexandra, y posłał Ptolemeusowi.

18. A król Ptolemeus dnia trzećiego umarł: a którzy byli na zamkach, poginęli od tych którzy byli w obożie.

19. Y królował Demetrius roku setnego sześćdźieśiątego śiódmego.

20. Onych dni zebrał Jonathas te którzy byli w Żydowskiéy źiemi, aby dobyli zamku który iest w Jeruzalem, y sprawili przećiw iemu wielę przypraw woiennych.

21. Y szli niektórzy mężowie niezbożni, którzy naród swóy mieli w nienawiśći, do króla Demetriusa, y oznaymili mu, iż Jonathas obległ zamek.

22. Y iako usłyszał rozgniewał się: y wnet przyiachał do Ptolemaidy, y pisał Jonaćie, aby nie leżał pod zamkiem, ale mu zaiachał prędko na rozmowę.

23. A gdy usłyszał Jonathas, kazał obléc, y obrał z starszych Izraelskich, y z kapłanów, y puśćił się w niebespieczeństwo.

24. Y nabrał złota y śrébra, y szat, y wiele innych upominków, y iachał do króla Ptolemaidy, y nalazł łaskę w oczach iego.

25. Y skarżyli nań niektórzy niezbożni z narodu iego.

26. Y uczynił mu król, iako mu byli uczynili co przed nim byli:

Digitized by Google

li: y wywyższył go przed oczyma wszytkich przyiaćiół swoich:

27. Y potwierdźił mu nawyższe kapłaństwo, y cokolwiek innego przed tym miał drogiego, y uczynił go przednieyszym między przyiaćioły.

28. Y prośił Jonathas u króla aby wolnę uczynił Żydowską źiemię, y trzy powiaty, y Samarią, y granice iéy: y obiecał mu trzysta talentów.

29. Y zezwolił król, y napisał Jonaćie listy o tym wszytkim w ten sposób.

30. KRÓL Demetrius Jonaćie bratu zdrowia, y narodowi Żydowskiemu.

31. Kopiią listu któryśmy o was pisali Lasthenowi oycu naszemu, posłaliśmy do was, abyśćie wiedźieli.

32. KRÓL Demetrius Lasthenowi oycu zdrowia.

33. Narodowi Żydowskiemu, przyiaćiołom naszym, y zachowuiącym co sprawiedliwego iest u nas, umyśliliśmy dobrze uczynić za ich uczynność którą przećiwko nam maią.

34. A tak postanowiliśmy im wszytkie granice Żydowskiéy źiemie, y trzy miasta Lidę y Ramathę, które od Samaryiéy do Żydowskiéy źiemie są przydane, y wszytkie pograniczne ich, aby były odłączone wszytkim którzy ofiary sprawuią w Jeruzalem: za to co piérwéy król od nich biérał na każdy rok y za pożytki źiemie, y owoców.

35. Y inne rzeczy które nam należały z dźieśięćin, y podatków, od tego czasu im odpuszczamy, y żupy solne, y korony które nam oddawano.

36. Wszytko im puszczamy, a żadna z tych rzeczy nie będźie naruszona odtąd y na wszelki czas.

37. Przetóż teraz postaraycie się uczynić kopiią tych rzeczy, a niech będźie dana Jonaćie, y położona na górze świętéy, y na zacnym mieyscu.

38. Y widząc Demetrius król, iż się uspokoiła źiemia w oczach iego, a nic mu się nie sprzećiwiło, rospuśćił wszytko woysko swe, każdego na swe mieysce, wyiąwszy woysko cudzoźiemców, które był zebrał z wyspów pogańskich: y były mu nieprzyiaćiołmi wszytkie woyska oyców iego.

39. A był nieiaki Triphon, który przed tym trzymał stronę Alexandrowę: y obaczył że wszytko woysko szemrało przećiw Demetriusowi, y udał się do Emalchuel Arabczyka, który chował Antiocha syna Alexandrowego.

40. Y nalégał mu, aby mu go dał, żeby królował na mieyscu oyca swego, y powiedźiał mu iako wielkie rzeczy uczynił Demetrius, y nieprzyiaźń woysk iego przećiw niemu: y mieszkał tam przez wiele dni.

41. Y posłał Jonathas do Demetriusa króla, aby sprowadźił te którzy byli na zamku w Jeruzalem, y którzy byli na zamkach: iż naieżdżali Izraela.

42. Y posłał Demetrius do Jonathy mówiąc: Nietylko to uczynię tobie, y narodowi twemu: ale wsławię ćię, y naród twóy, gdy czas będźie po temu.

43. Teraz tedy dobrze uczyniesz, ieśli mi pośleszu na pomoc męże: bo wszytko woysko moie odstąpiło.

44. Y posłał mu Jonathas trzy tyśiące mężów mocnych do Antiochiéy: y przyiachali do króla,

y kochał się król z ich przyiachania:

45. Y zebrali się którzy byli z miasta, sto y dwadźieśćia tyśięcy mężów, y chćieli zabić króla, a król uciekł na pałac:

46. Y obiegli którzy byli w mieśćie, drogi mieyskie, y poczęli walczyć.

47. Y przyzwał król na ratunek Żydów, y zeszli się spółem wszyscy do niego: y rozbiegli się wszyscy po mieśćie.

48. Y zabili dnia onego sto tyśięcy człowieka, y zapalili miasto, y wźięli wielką korzyść dnia onego, y wybawili króla.

49. Y obaczyli którzy byli z miasta, że Żydźi miasta iako chćieli dostali: y upadli sercem swym, y wołali do króla z prośbami, mówiąc:

50. Day nam prawicę, a niech przestaną Żydźi bić na nas, y na miasto.

51. Y porzućili broń swą, y uczynili pokóy, a Żydźi wsławili się przed oczyma królewskimi, y przed oczyma wszytkich którzy byli w królestwie iego, y stali się zawołanymi w królestwie iego, y wróćili się do Jeruzalem maiąc wiele łupów.

52. Y uśiadł Demetrius król na stolicy królestwa swego, y ućichła przed oczyma iego źiemia.

53. Y skłamał na wszytkim cokolwiek rzékł, y odraźił się od Jonathy, y nie oddał mu podług dobrodźieystwa które mu był uczynił, y trapił go barzo.

54. A potym wróćił się Tryphon, y Antioch z nim dźiećię młode, y królował, y włożył na się koronę.

55. Y zbiegły się do niego wszytkie woyska, które był rozprószył Demetrius: y walczyły przećiwko niemu: y ućiekł y tył podał.

56. A Tryphon wźiął bestyie, y otrzymał Antiochią.

57. Y pisał Antioch młodźieniec do Jonathy, mówiąc: Potwiérdzam tobie kapłaństwo, y postanawiam ćię nad czworgiem miast, abyś był z przyiaćiół królewskich.

58. Y posłał mu naczynia złote na posługowanie, y dał mu moc pić ze złota, y chodźić w szarłaćie, y nosić knafel złoty.

59. A Simona brata iego postanowił kśiążęćiem od granic Tyru, aż do granic Egyptu.

60. Y wyiechał Jonathas, y obieżdżał miasta za rzéką: y zebrało się do niego wszytko woysko Syriyskie na pomoc: Y przyiechał do Askalona, y wyszli przećiwko niemu z uczćiwośćią z miasta.

61. A z tamtąd ruszył się do Gazy, y zawarli się którzy byli w Gaźie: Y oblégł ią, y spalił co było około miasta, y splóndrował ie.

62. Y prośili Gazeyczycy Jonathy, y dał im prawą rękę: y wźiął syny ich w zakładźie, y posłał ie do Jeruzalem: y przeszedł krainę aż do Damaszku.

63. Y usłyszał Jonathas, że przymierze złamali kśiążęta Demetriusowe w Kades, które iest w Galileiéy z wielkim woyskiem, chcąc go oddalić od sprawowania królestwa:

64. Y wyiechał przećiwko nim, a brata swego zostawił w źiemi.

65. A Simon przyćiągnął do Bethsury, y dobywał iéy przez wiele dni, y śćisnął ie.

66. Y prośili od niego aby sobie ręce dali, y dał im: y wypędźił ie z tamtąd, y wźiął miasto, y osadźił ie ludem.

67. A Jonathas y woysko iego przy-

Digitized by Google

przyćiągnęli do wody Genezar, y wstali przededniem w polu Asor.

68. A ono woysko cudzoźiemców zabieżało w pole, y uczynili nań zasadzkę w górach, a on przećiw nim wyiachał.

69. A ći co na zasadzkach byli, ruszyli się z mieysc swoich, y stoczyli bitwę.

70. Y wszyscy którzy z Jonathą byli podali tył: y żaden z nich nie został, oprócz Mathathiasza syna Absolemi, a Judy syna Kalphi, hetmanów nad żołniérstwem woyska.

71. Y rozdarł Jonathas szaty swe, y posypał głowę swą prochem, y modlił się.

72. Y wróćił się do nich ku bitwie, y w tył ie obróćił y bili się.

73. Y uyźrzeli którzy ućiekali z iego strony, y wróćili się k niemu, y gonili z nim wszytkie aż do Kades, do obozu ich, y zabiegli aż tam.

74. Y poległo z cudzoźiemców onego dnia trzy tyśiące mężów: a Jonathas wróćił się do Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XII.

Jonathas przymierze odnawia z Rrzymiany y z Greki, poraźił hetmany Demetriusowe, o obronie Żydowstwa myśli, ale potym od Tryphona w Ptolemaidźie zdradliwie poimany, z wszytkiemi, którzy przy nim byli, zginął.

1. Y Obaczył Jonathas że mu czas dopomaga, y obrał męże, y posłał ie do Rzymu ku potwiérdzeniu y ponowieniu przymierza z nimi.

2. Y do Spartiatów, y na inne mieysca rozsyłał listy tymże kształtem.

3. Y iachali do Rzymu, y weszli do domu Radnego, y rzekli: Jonathas nawyższy kapłan, y naród Żydowski posłali nas, żebyśmy odnowili przyiaćielstwo y towarzystwo wedle dawnego czasu.

4. Y dali im listy do swych po mieyscach, aby ie doprowadzono spokoiem do źiemie Juda.

5. A ta iest Kopia listów, które Jonathas Spartiatóm pisał:

6. JONATHAS nawyższy kapłan, y starszy narodu, y kapłani, y inny lud Żydowski, Spartiatóm braćiéy zdrowia.

7. Już dawno posłany był list do Oniasza nawyższego kapłana od Ariusa który u was królował, żeśćie bráćia naszy, iako zamyka w sobie odpis który poniż idźie.

8. Y przyiął Oniasz męża który był posłany z uczćiwośćią, y wźiął listy, któremi oznaymowano o towarzystwie y przyiaćielstwie.

9. My aczcśmy nic z tego nie potrzebowali, maiąc za poćiechę księgi święte, które są w rękach naszych:

10. Woleliśmy posłać do was odnowić braterstwo y przyiaćielstwo, abyśmy się nie stali odłączeni od was: bo wiele czasów wyszło iakośćie do nas posłali.

11. My tedy na każdy czas bez przestanku w uroczyste dni, y w inne kiedy potrzeba, pamiętamy na was przy ofiarach które ofiaruiemy, y przy obrzędźiech, iako się godźi y przystoi pamiętać na braćią.

12. Przetóż raduiemy się z waszéy sławy.

13. Ale nas ogarnęły wielkie utrapienia, y wiele woien. Y walczyli przećiw nam królowie, którzy są około nas.

14. Niechćieliśmy tedy wam się przykrzyć, ani innym towarzy-

szom

Digitized by Google

szom y przyiaćiołóm naszym w tych walkach.

15. Bośmy mieli ratunek z nieba, y iesteśmy wybawieni my, a nieprzyiaćiele naszy poniżeni są.

16. A tak obraliśmy Numeniusza syna Antiochowego, y Antipatra Jasonowego syna, y posłaliśmy do Rzymian odnowić z nimi przyiaćielstwa y towarzystwa dawne.

17. Przetożeśmy im roskazali, aby téż do was iechali, y pozdrowili was, y oddali wam listy nasze o ponowieniu braterstwa naszego.

18. A teraz dobrze uczynićie, ieśli nam na to odpowiećie.

19. A ten iest odpis listu który był posłał do Oniasza.

20. Arius król Spartiatów Oniaszowi Wielkiemu Kapłanowi zdrowia.

21. Nalazło się w piśmie o Spartiatach y Żydźiech, iż są bracia, a iż poszli z narodu Abrahamowego.

22. A teraz iakośmy się tego dowiedźieli, dobrze czynićie że do nas o pokoiu waszym piszećie.

23. Ale y my odpisaliśmy wam: bydło nasze y majętnośći nasze wasze są: a wasze nasze: A tak roskazaliśmy aby wam to opowiedźiano.

24. Y usłyszał Jonathas iż kśiążęta Demetriusowe z woyskiem daleko większym niż piérwsze wróćiły się, aby nań walczyły:

25. Y ruszył się z Jeruzalem, y zabieżał im w Amathiyskiéy krainie: bo im był nie dał czasu, aby wiachali do źiemie iego.

26. Y posłał szpiegi do woyska ich: y wróćiwszy się oznaymili, że myślą naiechać ich w nocy.

27. A gdy słońce zaszło, roskazał Jonathas swym, aby czuli, y byli we zbroi pogotowiu ku bitwie przez całą noc, y postawił straż około obozu.

28. Y usłyszeli nieprzyiaćiele, iż Jonathas z swémi gotów iest na woynę, y bali się, y lękali się na sercu swoim. Y zapalili ognie w swym obożie.

29. A Jonathas y co z nim byli, nie dowiedźieli się aż rano: a widźieli ognie goraiące.

30. Y puśćił się Jonathas po nich, y nie dogonili ich, bo się byli przez Eleuther rzékę przeprawili.

31. A Jonathas obróćił się na Araboczyki, które zowią Zabedeyczyki, y poraźił ie, y pobrał łupy ich.

32. Y ruszył się, y przyiechał do Damaszku, y obieżdżał onę wszytkę krainę.

33. A Simon wyiechał, y przyćiągnął aż pod Askalon, y do bliskich mieysc osadzonych, a udał się do Joppen, y wźiął ią.

34. (Bo usłyszał że chćieli zamek podać stronie Demetriuszowéy) y osadźił tam straż, żeby iéy strzegli.

35. Y wróćił się Jonathas, y zezwał starsze ludu, y naradźił się z nimi, pobudować zamki w Żydowskiéy źiemi,

36. Y pobudować mury w Jeruzalem, y podnieść wielką wysokość między pośrzodkiem zamku a miastem, aby go oddźielił od miasta, aby był sam osobno, ażeby ani kupowano, ani przedawano.

37. Y zeszli się aby budowali miasto: y upadł mur który był nad potokiem od wschodu słońca, y naprawił go, który zowią Kaphetetha.

38. A Simon zbudował Adiadę w Sepheli, y opatrzył ią, y postawił bramy y zawory.

39.

Digitized by Google

39. A gdy umyślił Tryphon królować w Azyiéy, a wźiąć na się koronę, y śćiągnąć rękę na Antiocha króla:

40. Boiąc się żeby mu snadź nie dopuśćił tego Jonathas, ale walczyć będźie przećiwko iemu: szukał go poimać y zabić.

41. Y ruszywszy się iechał do Bethsan.

42. Y wyiechał przećiw iemu Jonathas ze czterdźiestą tyśięcy mężów przebranych ku boiowi, y przyszedł do Bethsan.

43. Y obaczył Tryphon, iż Jonathas przyćiągnął z woyskiem wielkim, aby śćiągnął nań rękę, ulękł się.

44. Y przyiął go z poczćiwośćią, y zalécał go wszytkim przyiaćiołóm swym, y dał mu upominki: y roskazał woyskam swoim, aby mu byli posłuszni iako iemu.

45. Y mówił do Jonathy: Przecześ trudźił wszytek lud, gdyż niémasz walki między nami? a teraz odeszli ie do domów ich, a obierz sobie trochę mężów któryby zostali z tobą, a poiedź ze mną do Ptolemaidy, a podamći ią, y inne zamki, y woysko, y wszytkie przełożone nad sprawamy: a wróćiwszy się odiadę: bom dla tego przyiechał.

46. Y uwierzył mu, y uczynił iako mówił: y rospuśćił woysko, y odeszli do źiemie Juda:

47. A zostawił przy sobie trzy tyśiące mężów: Z których dwa tyśiące odesłał do Galileiéy, a tyśiąc przyszło z nim.

48. A skoro Jonathas wiachał do Ptolemaidy, Ptolemayczycy zamknęli mieyskie bramy, y poymali go, a wszytkie którzy z nim byli wiechali, mieczem pobili.

49. Y posłał Tryphon woysko y iezdne do Galileiéy, y na pole wielkie, aby wytraćili wszytkie towarzysze Jonathy.

50. Ale oni gdy się dowiedźieli, iż Jonathę poymano, a iż zginął y wszyscy którzy z nim byli, napomnieli się społu, y wyszli gotowi ku bitwie.

51. A ći którzy pogonili, widząc że im o duszę idźie, wróćili się:

52. A oni wszyscy przyszli z pokoiem do źiemie Judzkiéy. Y płakali Jonathy, y tych którzy z nim byli barzo, y żałował Izrael żałobą wielką.

53. A wszyscy narodowie, którzy około nich byli, starali się aby ie starli, bo mówili: Nie maią hetmana, y pomocnika: teraz tedy zwalczmy ie, a wygładźmy pamiątkę ich z ludźi.

ROZDZIAŁ XIII.

Simon przyiąwszy mieysce brata swego Jonathy, postał na odkupienie Tryphonowi y śrébra nie mało, y dwu synów iego, ale Tryphon wźiąwszy śrébro, Jonathę y z syny zabił. Zabił też Tryphon Antiochusa króla, y ośiadł królestwo iego. Demetrius czyni zmowę z Simonem, Simon zamku Jerozolimskiego dobył, prze co lud Izraelski był uweselon, y święto uroczyste święćił.

1. Y Usłyszał Simon, że Tryphon zebrał woysko wielkie, aby wtargnął do źiemie Judzkiéy, y zstarł ią:

2. Widząc że w strachu lud iest y w boiaźni, iechał do Jeruzalem, y zgromadźił lud:

3. Y napominaiąc rzékł: Wy wiećie iako wielkie bitwy ia, y braćia moi, y dóm oyca mego czy-

ni-

Digitized by Google

niliśmy, o zakon, y o rzeczy święte, y iakicheśmy trudnośći użyli.

4. Dla tych rzeczy bracia moi wszyscy dla Izraela zginęli, y zostałem ia sam.

5. Y teraz nieday Boże abych miał folgować duszy moiéy w każdy czas utrapienia: bom nie iest lepszy niż bracia moi.

6. Pomszczę się tedy narodu mego, y rzeczy świętych: dziatek też naszych: y żon: bo zgromadźili się wszyscy narodowie zetrzéć nas, dla nieprzyiaźni.

7. Y zapalił się duch ludu skoro usłyszał te mowy.

8. Y odpowiedźieli wielkim głosem mówiąc: Tyś iest hetmanem naszym na mieyscu Judy, y Jonathy brata twego.

9. Sprawuy walki nasze, a wszytko cokolwiek nam rzeczesz uczynimy.

10. Y zebrawszy wszytkie męże waleczne, pospieszył się dokonać wszytkich murów Jeruzalem, y utwiérdźił ji w około.

11. Y wyprawił Jonathę syna Absalomi, y z nim woysko nowe do Joppen, a wygnawszy te co w nim byli, sam tam został.

12. A Tryphon ruszył się od Ptolemaidy z wielkim woyskiem, aby wćiągnął do źiemie Judzkiéy, a Jonathas z nim pod strażą.

13. A Simon też położył się obozem w Adus przećiw polu.

14. A gdy się Tryphon dowiedźiał, iż Simon powstał na mieyscu Jonathy brata swego, a iż z nim miał zwiéśdź bitwę: wyprawił posły do niego,

15. Mówiąc: Iż dla śrébra które został winien Jonathas brat twóy na liczbie królewskiéy, dla spraw które miał, zatrzymaliśmy go.

16. A teraz pośli sto talentów śrébra, y dwu synów iego w zakładźie, aby wypuszczony nie uciekł od nas, y odeślemy go.

17. Y poznał Simon, że zdradą z nim mówił, wszakóż kazał dać śrébro y dźieći: żeby w nieprzyiaźń wielką nie przyszedł u ludu Izraelskiego, mówiącego:

18. Iż mu nie posłał śrébra y dźieći, przeto zginął.

19. Y posłał dźieći y sto talentów: y skłamał: a nie puśćił Jonathy.

20. A potym Tryphon wćiągnął w źiemię, aby ią zburzył, y krążyli drogą która wiedźie do Ador: a Simon y woysko iego ciągnęło na każde mieysce, gdźie się kolwiek obróćili.

21. A którzy na zamku byli, wyprawili posły do Tryphona, aby się spieszył przyiachać przez puszczą, a iżby im posłał żywnośći.

22. Y nagotował Tryphon wszytkę iezdę, aby przyiechał onéy nocy: a był śnióg barzo wielki, y przyiechał do Galaadyty.

23. A gdy był blisko Baskaman, zabił tam Jonathę y syny iego.

24. Y obróćił się Tryphon, y iechał do swéy źiemie.

25. A Simon posłał, y wźiął kośći Jonathy brata swego, y pogrzébł ie w Modyn w mieśćie oyców iego.

26. Y płakali go wszytek Izrael płaczem wielkim, y czynili po nim żałobę przez wiele dni.

27. Y zbudował Simon nad grobem oyca swego, y braćiéy swéy budowanie wysokie ku widzeniu, z kamienia gładkiego z tyłu y z przodku.

28. Y postawił śiedm słupów spiczastych ieden przećiw drugiemu, oycu y matce, y czterzem braćiéy:

29.

Digitized by Google

29. A około nich postawił słupy wielkie, a na słupiech zbroie, na pamiątkę wieczną: a podle zbróy wyryte okręty, któreby widźiéć mogli wszyscy co morzem iechali.

30. Ten iest grób który uczynił w Modin, aż do tego dnia.

31. A Tryphon gdy iechał w drodze z Antiochem królem młodym, zabił go zdradą.

32. Y królował miasto niego, y włożył na się koronę Azyiéy, y uczynił wielką porażkę w źiemi.

33. A Simon pobudował obronne mieysca Żydowskiéy źiemie, oprawiwszy ie wysokimi wieżami y murami wielkimi, y bramami y zaworami, y zostawił żywność w zamkach.

34. Y obrał Simon męże, y posłał do Demetriusa króla, aby uczynił folgę źiemi: bo wszytkie sprawy Tryphonowe przez łupieztwo czynione były.

35. Na te słowa Demétrius król odpowiedźiał mu, y taki list napisał.

36. KRÓL Demetrius Simonowi nawyższému kapłanowi, y przyiaćielowi królów, y starszym, y narodowi Judzkiemu zdrowia.

37. Koronę złotą, y Bahem, którąśćie posłali, wźięliśmy, y gotowiśmy z wami uczynić pokóy wielki, y pisać do urzędników królewskich, aby wam odpuśćili cośmy wam pozwolili.

38. Bo cokolwiekeśmy postanowili, wcale wam zostaie. Zamki któreśćie pobudowali, niechay wam będą.

39. Odpuszczamy téż niewiadomośći y występki, aż do dnia dźiśieyszego, y koronę którąśćie byli winni: y ieśli co inszego było należącego do podatku z Jeruzalem iuż niech nie będźie należące do podatku.

40. A ieśli są którzy z was godni na w pisanie między nasze, niech będą w pisani, a niech będźie pokóy między nami.

41. Roku setnego śiedmdźieśiątego zięte iest iarzmo pogańskie z Izraela.

42. Y począł lud Izraelski zapisować w kśięgach, y w dźieiach pospolitych: Roku piérwszego pod Simonem nawyższym kapłanem, wielkim hetmanem, y kśiążęćiem Żydowskim.

43. W onych dniach przyćiągnął Simon do Gazy, y obtoczył ią obozem, y sprawił machiny y przypuśćił do miasta, y zbił iednę wieżę, y wźiął ią.

44. Y wtargnęli którzy w machinie byli do miasta, y stał się wielki rozruch w mieśćie.

45. Y w bieżeli którzy byli w mieśćie, z żonami y z dźiećmi na mury, rozdarszy szaty swe, a wołali głosem wielkim, prosząc Simona aby ręce sobie dali:

46. Y mówili: Nię oddaway nam według złośći naszych, ale według miłośierdźia twego.

47. A Simon zmiękczony nie zwoiował ich, wszakże ie wypędźił z miasta, y wyczyśćił domy w których były bałwany, y tam dopiéro wiechał z pieśniami do miasta, błogosławiąc Pana:

48. Y wyrzućiwszy z niéy wszytkie nieczystośći, postanowił w niéy męże, którzyby zakon czynili, y opatrzył ią, y mieszkanie sobie uczynił.

49. A którzy byli na zamku Jeruzalem, niedopuszczano im wchodźić y wychodźić do źiemie, y kupować y przedawać, y ćiérpieli głód wielki, y wiele z nich od głodu poginęło.

50.

Digitized by Google

50. Y wołali do Simona, aby im ręce dano: y dał im, y wygnał ie z tamtąd, y oczyśćił zamek od plugastw.

51. Y wiechali do niego dnia dwudźiestego y trzećiego, mieśiąca wtórego, roku setnego śiedmdźieśiątego piórwszego, z wychwalaniem, y z rózgami palmowemi, y z lutniami, y cymbały, y gęślami, y z himnami y z pieśniami, iż wielki nieprzyiaćiel zstarty iest z Izraela.

52. Y postanowił aby po wszytkie lata były obchodzone te dni z weselem.

53. Y opatrzył górę kośćielną, która była podle zamku, y mieszkał tam sam, y którzy z nim byli.

54. A obaczył Simon, iż Jan syn iego był mocnym do potykania mężem, y postanowił go hetmanem nad wszytkim woyskiem, y mieszkał w Gazarach.

ROZDZIAŁ XIV.

Demetriusa króla, Arsaces król Medski poimał, y wsadźił, iako też Simon wódz Żydowski uspokoił był z wielką swą sławą źiemię Żydowską, po trzećie zaś Żydowie z Rzymiany towarzystwo y pokóy odnawiaią.

1. ROku setnego śiedmdźieśiątego wtórego, król Demetrius zebrał woysko swe, y iechał do Medyiéy nabywać sobie ratunku, aby zwoiował Tryphona.

2. Y usłyszał Arsaces król Perski y Medzki, że Demetrius wiechał w granice iego, y posłał iednego z kśiążąt swych, aby go żywo poimał, y przywiódł do siebie.

3. Y iechał, y poraźił woysko Demetriusowe, y poimał go, y przywiódł do Arsaka, y dał go do więźienia.

4. Y była w pokoiu wszytka źiemia Juda za wszytkich dni Simonowych: y starał się o dobro narodu swego, y podobało się im panowanie iego, y sława iego przez wszytkie dni.

5. Y ku wszytkiéy chwale swéy wźiął Joppen na port, y otworzył wiazdy do wysep morskich.

6. Y rozprzestrzenił granice narodu swego, y otrzymał źiemię.

7. Y zebrał więźniów wiele, y opanował Gazarę, y Bethsurę, y zamek: y zniósł z niego plugastwa, a nie był ktoby się mu sprzećiwił.

8. Y każdy sprawował swą źiemię w pokoiu, a źiemia Judzka dawała urodzaie swoie, y drzewa polne owoce swoie.

9. Starcy na ulicach śiadali wszyscy, y radźili o dobrym źiemie: a młodźieńcy obtoczyli się w chwałę, y w szaty woienne.

10, Y miastóm dodawał żywnośći, y postanowił ie aby były naczyniem obrony, póki wsławione było imię chwały iego aż do kończyn źiemie.

11. Uczynił pokóy w źiemi, y radował się Izrael, radośćią wielką.

12. Y każdy śiedźiał pod winnym drzewem swym, y pod swą figą: a nie było ktoby ie straszył.

13. Ustał walczący na nie na źiemi: królowie za onych dni zstarći są.

14. Y zmocnił wszytkie poniżone ludu swego, y szukał zakonu, y zniósł wszelkiego niezbożnika y złego:

15. Mieysca święte ozdobił, y naczynia świątynie rozmnożył.

16. Y usłyszano w Rzymie iż Jo-

Digitized by Google

Jonathas umarł, y aż u Sparcyatów, y zasmućili się barzo.
17. Lecz gdy usłyszeli iż Simon brat iego postanowion iest nawyższym kapłanem na mieyscu iego, a iż otrzymał wszytkę źiemię, y miasta w niéy:
18. Pisali do niego na tablicach miedźianych aby ponowili przyiaćielstwo y towarzystwo, które byli uczynili z Judą y z Jonathą braćią iego.
19. Y czytano ie w oczach zgromadzenia w Jeruzalem. A ta kopia listów, które Sparcyatowie posłali.
20. SPARTIATÓW książęta, y miasta, Simonowi kapłanowi wielkiemu, y starszym, y kapłanóm, y innemu ludowi Żydowskiemu, braćiéy zdrowia.
21. Posłowie którzy są do ludu naszego posłani, dali nam sprawę o waszéy chwale, y cźći, y weselu, y uradowaliśmy się z przyiazdu ich.
22. Y napisaliśmy co oni powiadali w księgi pospolite, tym sposobem: Numenius Antiochów, y Antipater Jasonów syn, posłowie Judzcy przyiachali do nas, odnawiaiąc z nami stare przyiaćielstwo.
23. Y podobało się ludowi przyiąć męże zacnie, y w pisać kopią mów ich w osobne księgi ludu, aby było na pamiątkę ludowi Spartiatów. A tych rzeczy kopią napisaliśmy Simonowi wielkiemu kapłanowi.
24. A potym posłał Simon Numeniusa do Rzymu maiącego wielką tarczą złotą, która ważyła tysiąc grzywien, dla potwiérdzenia towarzystwa z nimi.
25. A gdy usłyszał lud Rzymski te mowy, powiedźiał: co za dźięki oddamy Simonowi y synóm iego?
26. On bowiem wyzwolił braćią swoię, a wybił nieprzyiaćiele Izraelskie od nich: y dali mu wolność, y zapisali na tablicach miedźianych, y postanowili na słupiech na górze Sion.
27. A ta iest kopia pisma: OŚMNASTEGO dnia mieśiąca Elul, roku setnego śiedmdźieśiątego wtórego, roku trzećiego pod Simonem kapłanem wielkim w Asaramel.
28. Na wielkim zgromadzeniu kapłanów y ludu, y książąt narodu, y starszych źiemie, oznaymione są te rzeczy: Iż częste były walki w źiemi naszéy:
29 A Simon syn Mathathiaszów z synów Jaryb, y braćia iego dali się w niebespieczeństwa, y oparli się nieprzyiaćiołóm narodu swego, aby ich mieysce święte, y zakon został wcale: y wielką sławą naród swóy ozdobili.
30. Y zgromadźił Jonathas naród swóy, y stał się im kapłanem wielkim, y przyłożon iest do ludu swego.
31. Y chćieli nieprzyiaćiele ich podeptać, y zetrzéć ich krainę, y targnąć się ręką na ich święte mieysca.
32. Tedy Simon zastawił się, y walczył za naród swóy, y nałożył wiele pieniędzy, a uzbroił męże mocne narodu swego, y dał im pieniądze.
33. Y mocno opatrzył miasta Żydowskiéy źiemie, y Bethsurę która była na granicach Żydowskiéy źiemie, gdźie przed tym bywały zbroie nieprzyiaćielskie, y osadźił tam straż męże Żydy.
34. Y Joppen, która była nad morzem, opatrzył, y Gazarę która iest na granicach Azothu, w którey

Digitized by Google

któréy przed tym nieprzyiaćiele mieszkali, y osadźił tam Żydy, y cokolwiek służyło ku poprawie ich postawił w nich.

35. Y widźiał lud sprawy Simonowe, y sławę którą myślił uczynić narodowi swemu, y postanowili go za hetmana swego, y za książę kapłańskie: dla tego że on to był wszytko uczynił, y sprawiedliwość, y wiarę, którą zachował narodowi swemu, y starał się wszelkim sposobem lud swóy wywyższyć.

36. Y za iego czasów powiodło się w ręku iego, iż pogani wyrzuceni są z źiemie ich, y którzy byli w mieśćie Dawidowym w Jeruzalem na zamku, z którego wychodźili, y wszytko co około świątynie iest splugawili, a zadawali wielką ranę czystośći:

37. Y osadźił na nim męże Żydy ku obronie źiemie y miasta, y mury Jerozolimskie wywyższył.

38. Y król Demetrius potwiérdźił mu nawyższe kapłaństwo.

39. Dla tego uczynił go przyiaćielem swoim, y wsławił go chwałą wielką.

40. Bo słyszał iż Rzymianie nazywali Żydy przyiaćiołmi, y towarzyszmi, y braty, aż iż Simonowe posły uczćiwie przyięli.

41. A iż Żydowie y kapłani ich zezwolili, żeby on był ich książęćiem, y nawyższym kapłanem na wieki, ażby nastał wierny prorok:

42. Ażeby był książęćiem nad nimi, y żeby miał na pieczy rzeczy święte, ażeby stanowił przełożone nad sprawami ich, y nad źiemią, y nad zbroiami, y nad zamkami:

43. Y staranie miał o rzeczach świętych, y żeby go wszyscy słuchali. Ażeby imięniem iego były pisane wszytkie zapisy w źiemi: y aby się obłóczył w szarłat y we złoto:

44. Y aby żadnemu z ludu y z kapłanów nie godźiło się żadnéy z téy rzeczy gwałćić, ani się sprzećiwić temu co on mówi, ani czynić seymu w źiemi bez niego: ani się obłóczyć w szarłat, ani nośić knafeł złoty.

45. A ktoby wykroczył z tego, abo którą z tych rzeczy zgwałćił, winien będźie.

46. Y podobało się wszemu ludowi przełożyć Simona, y uczynić według tych słów.

47. Y podiął się Simon, y podobało mu się aby nawyższe kapłaństwo odprawował, y był hetmanem a książęćiem narodu Żydowskiego, y kapłanów, y miał przełożeństwo nad wszytkimi.

48. Y rzekli aby pismo to, było napisano na tablicach miedźianych, y położono na ganku okrągłym mieysca świętego, na mieyscu okazałym.

49. A kopia tych rzeczy aby była włożona do skarbu, żeby miał Simon y synowie iego.

ROZDZIAŁ XV.

Antiochus Demetriuszów syn dobywa sobie królestwa oycowskiego, z Tryphonem walczy, zmowę którą z Simonem uczynił téy niechce trzymać. Rzymianie listy swemi Żydy wszem królóm zalecaią, Cendebeus od Antiochusa króla poczyna z Żydy walczyć.

1. Y Posłał król Antioch syn Demetriuszów listy z wysep morskich do Simona kapłana, y książęćia narodu Żydowskiego, y do wszego narodu, y były w ten sposób napisane:

2.

Digitized by Google

2. KRÓL Antioch Simonowi wielkiemu kapłanowi y narodowi Żydowskiemu zdrowia.

3. Ponieważ ludźie zaraźliwi pośiedli królestwo oyców moich, chcę królestwo oswobodźić, a przywróćić ie iako było przed tym, y wybrałem mnostwo woyska, y sprawiłem okręty woienne.

4. A chcę w iechać w źiemię, abych się pomśćił nad tymi którzy naszę krainę pokaźili, y którzy wiele miast w królestwie moim spustoszyli.

5. Przetóż teraz potwiérdzamći wszytkie podatki, któreć wszyscy przedemną królowie odpuśćili, y którekolwiek inne upominki odpuśćili tobie.

6. Y dopuszczam ći abyś dał bić własną monetę w źiemi twoiéy,

7. A Jeruzalem żeby było święte y wolne: y wszytka broń woienna która sprawiona iest, y zamki któreś pobudował, które trzymasz, niech zostaną przy tobie.

8. Y wszytek dług królewski, y co ma bydź królowi, od tąd y na wszytek czas odpuszcząią tobie.

9. A gdy otrzymamy królestwo nasze, wsławiémy ćię, y naród twóy, y kośćiół sławą wielką, tak iż się okaże sława wasza po wszéy źiemi.

10. Roku setnego śiedmdźieśiątego czwartego wyiechał Antioch do źiemie oyców swoich, y zeszły się do niego wszytkie woyska, tak iż ich mało zostało z Tryphonem.

11. Y gonił go król Antioch, a przyszedł do Dory ućiekaiąc po pomorzu.

12. Bo widźiał że się nań złe zebrało, y woysko go opuśćiło.

13. Y przyćiągnął Antioch do Dory we stu y dwudźiestu tyśięcy mężów walecznych, a ośmi tyśięcy iezdnych:

14. Y obtoczył miasto, y okręty od morza przybyły, y trapili miasto źiemią y morzem, y nie dopuszczali żadnemu wniśdź albo wyniśdź.

15. Y przyiechał Numenius y którzy z nim byli z miasta Rzymu, maiąc listy do królów y do źiemie napisane, w których się to zamykało:

16. LUCIUS Rzymski Konsul, Ptolemeusowi królowi zdrowia.

17. Posłowie Żydowscy przyiaćiele naszy przyiechali do nas, ponawiaiąc dawną przyiaźń y towarzystwo, posłani od Simona kśiążęćia kapłanów, y od ludu Żydowskiego.

18. A przynieśli y tarcz złotą ważącą tyśiąc grzywien.

19. A tak zdało się nam pisać do królów, y źiemie, aby im krzywdy nie czynili, ani walczyli na nie, y na miasta ich, y na źiemie ich, y aby nie dali ratunku woiuiącym przećiwko nim.

20. Y zdało się nam wźiąć tarcz od nich.

21. Ieśli tedy którzy źli ludźie ućiekli z ich źiemie do was, wydayćie ie Simonowi kśiążęćiu kapłańskiemu, aby ie skarał według zakonu swego.

22. Toż téż było napisano do Demetriusa króla, y Attala, y Ariathatha, y Arsaka.

23. Y do wszytkich źiem: do Lampsaka, y do Spartiatów, y do Delu, y do Mindu, y do Syćionu, y do Karyiéy, y do Samu, y do Pamphiliiéy, y do Lycyiéy, y do Alikarnasu, y do Kou, y do Sidon, y do Aradon, y do Rhodu, y do Phaselidy, y do Gorthynéy, y do Gnidu, y do Cypru, y do Cyreny.

24. A kopię ich posłali Simonowi

Digitized by Google

wi kśiążęćiu kapłańskiemu, y ludowi Żydowskiemu.

25. A Antioch król przyćiągnął z woyskiem do Dory powtóre, ustawicznie na nie szturmuiąc, a czyniąc machiny, y zamknął Tryphona, żeby nie wyszedł.

26. Y posłał Simon dwa tyśiąca mężów wybornych do niego na pomoc, y śrebra y złota, y wiele naczynia.

27. Y niechćiał ich przyiąć, ale wszytko połamał co z nim przed tym postanowił, y odłączył się od niego.

28. Y posłał do niego Athenobiusa iednego z przyiaćiół swych, aby z nim mówił rzekąc: Wy dźierżyćie Joppen, y Gazarę, y zamek który iest w Jeruzalem, miasta królewstwa mego:

29. Spustoszyliśćie ich granice, y uczyniliśćie wielką szkodę w źiemi, y opanowaliśćie wiele mieysc w królestwie moim.

30. Teraz tedy wróććie miasta któreśćie pośiedli, y podatki mieysc któreśćie opanowali za granicami Żydowskiéy źiemie:

31. A ieśli nie, daycie za nię pięćset talentów śrebra a za wyniszczenie któreśćie uczynili, y za podatki miast, drugie pięćset talentów: A ieśli nie, przyiedźiemy, y swoiuiemy was.

32. Y przyiechał Athenobius przyiaćiel królewski do Jeruzalem, y obaczył zacność Simonowę, y świętność we złoćie y we śrebrze, y dostatek wielki, y zdumiał się, y odniósł mu słowa królewskie.

33. Y odpowiedźiał mu Simon rzekąc: Aniśmy pośiedli cudzéy źiemie, ani trzymamy cudzego: ale dźiedźictwo oycow naszych, które nieprzyiaćiele naszy przez niektóry czas niesprawiedliwie trzymali.

34. A my maiąc czas, wyswobodzamy dźiedźictwo oyców naszych.

35. Bo o Joppen y Gazarę co się uskarżasz, oni wielką szkodę czynili w ludu y w źiemi naszéy: od tych damy sto talentów. Y nie odpowiedźiał mu Athenobius słowa.

36. A wróćiwszy się z gniewem do króla odniósł mu te słowa, y zacność Simonowę, y wszytko co widźiał: y rozgniewał się król gniewem wielkim.

37. A Tryphon uciekł w okręćie do Orthozyady.

38. A król przełożył Cendebego hetmana Pomorskiego, y woysko pieszych y iezdnych dał mu.

39. Y roskazał mu ruszyć się z woyskiem przećiw Żydowskiéy źiemi, y roskazał mu zbudować Gedor, y zawalić bramy mieyskie, y zwoiować lud. A król gonił Tryphona.

40. Y przyćiągnął Cendebéy do Jamniiéy, y począł lud gabać, y deptać Żydowską źiemię, y brać lud w poimanie, y zabiiać, a budować Gedorę.

41. Y osadźił tam iezdne y woysko, aby wyćieczki czyniąc przeieżdżali drogę źiemie Żydowskiéy, iako mu król postanowił.

ROZDZIAŁ XVI.

Dwa synowie Simonowi poraźili Cendebeusa, Ptolemeus źięć Simonów chcąc panować, prośiwszy Simona z syny iego na gody, zamordował ie, aby tym snadniéy powiaty Żydowskie opanował, na iego mieysce Jana syna też iego postanowiono.

1. Y Ruszył się Jan z Gazary, y oznaymił Simonowi oycu swemu co Cendebéy ludowi ich poczynił.

2. A Simon wezwał dwu starszych synów, Judy y Jana, y rzékł im: Ja y bracia moi, y dóm oyca mego woiowaliśmy nieprzyiacióle Izraela od młodośći aż do dnia tego: y powodziło się przez ręce nasze żeśmy wybawili Izraela kilka króć.

3. A teraz starzałem się: ale bądźćie na mieyscu moim, y brata mego: a wyiechawszy walczćie za naród nasz: a niech z wami będźie pomoc z nieba.

4. Y obrał z krainy dwadźieśćia tyśięcy mężów walecznych y iezdne, y ciągnęli przećiw Cendebeiowi, y nocowali w Modyn.

5. Y wstali rano, y ruszyli się w pole: a oto woysko wielkie przećiwko im pieszych y iezdnych, a między nimi była rzéka.

6. Y położył się obozem przećiwko im sam y lud iego. Y widźiał że się lud bał przeprawić przez rzékę, y piérwszy się przeprawił: y uyźrzeli go mężowie, y przeprawili się za nim.

7. Y rozdźielił lud, y iezdne między pieszymi, a iezda nieprzyiaćielska była barzo wielka.

8. Y zatrąbili w trąby święte, y podał tył Cendebey y woysko iego, y poległo z nich wiele rannych, a ostatek na zamek úciekli.

9. Na ten czas raniony iest Judas brat Janów, a Jan gonił ie aż przyszedł do Cedrona, który zbudował:

10. A úciekli aż do wież które były w polach Azothu, y popalił ie ogniem: y poległo z nich dwa tyśiąca mężów: y wróćił się do Żydowskiéy źiemie w pokoiu.

11. A Ptolemeus syn Abobi, który przełożony był kśiążęćiem na polu Jericho, y miał wiele śrébra y złota.

12. Bo był śięćiem nawyższego kapłana.

13. Y wyniosło się serce iego, y chćiał opanować źiemię, y myślił zdradę na Simona y na syny iego, aby ie zgładźił.

14. A Simon obieżdżaiąc miasta, które były w kraiue Żydowskiéy, y staraiąc się o nie, wstąpił do Jericho sam y Mathathias syn iego, y Judas, roku setnego śiedmdźieśiątego śiódmego mieśiąca iedenastego, ten iest mieśiąc Sabbat.

15. Y przyiął ie syn Abobi do zameczku który zwano Doch zdradliwie, który zbudował: y sprawił im wielką ucztę, y zataił tam męże.

16. A gdy podpili sobie Simon y synowie iego, powstał Ptolemeus z swymi, y wźięli bronie swe, y weszli na ucztę, y zabili go, y dwu synów iego, y niektóre sługi iego.

17. Y uczynił zdradę wielką w Izraelu, a oddał złym za dobre.

18. Y napisał to Ptolemeus, y posłał do króla aby mu posłał woysko na pomoc, y żeby mu podał źiemię y miasta ich, y podatki.

19. A drugie wyprawił do Gazary zabić Jana, y do tyśiączników napisał listy, aby do niego przyiechali, y aby im dał śrébro y złoto y upominki.

20. A drugich posłał, aby ośiedli Jeruzalem, y górę kośćielną.

21. Ale niektóry uprzedźiwszy, oznaymił Janowi w Gazarze, iż zginął oćiec iego, y bracia iego, a iż posłał ciebie téż zabić.

22. A gdy usłyszał, zląkł się barzo, y poimał męże, którzy byli przyszli zgubić go, y zabił ie, bo się dowiedźiał że go chćieli zabić.

23. A ostatek mów Jana, y walk ie-

iego, y wielkiego męstwa, którym mężnie poczynał, y budowania murów, które wystawił, y dźiełów iego:

24. Oto iest napisany w księgach dni kapłaństwa iego, od tego czasu, iako został książęciem kapłańskim po oycu swoim.

KSIĘGI WTORE
MACHABEYSKIE.

ROZDZIAŁ I.

Żydowie ći co mieszkali w Jeruzalem, piszą do Żydów którzy mieszkali w Egyptćie, przypominaiąc o śmierći Antiochusowéy, która nań przyszła w Persyiéy, dźiękuiąc Panu Bogu, a upominaiąc żeby święćili dźień poświęcania kośćioła, y dźień spuszczonego ognia z nieba na modlitwę Neemiaszowę, o czym Historia pisze.

1. BRaćiéy którzy są w Egyptćie Żydóm zdrowia życzą braćia którzy są w Jeruzalem Żydźi, y którzy w krainie Żydowskiéy źiemie, y pokoiu dobrego.

2. Niech wam Bóg dobrze czyni, a niech pomni na przymierze swe, które mówił do Abrahama, y Izaaka y Jakoba sług swoich wiernych.

3. A niech wam wszytkim da serce, abyśćie go chwalili, a wolą iego czynili sercem wielkim, y umysłem chętliwym.

4. Niech otworzy serca wasze w zakonie swym y przykazaniu swym, a niech uczyni pokóy.

5. Niech wysłucha modlitwy wasze, a niech was w łaskę przyimie, ani was niech nie opuszcza czasu złego.

6. A teraz tu iesteśmy modląc się za wami.

7. Za królowania Demetriusa roku setnego sześćdźieśiątego y dźiewiątego, my Żydowie pisaliśmy do was w utrapieniu, y w gwałćie, który przypadł na nas po te lata, iakoż odstąpił Jason od źiemie świętéy y od królestwa.

8. Bramę spalili, y krew niewinną wylali: y modliliśmy się do Pana, a wysłuchani iesteśmy, y ofiarowaliśmy ofiarę, y czystą mąkę, y zapaliliśmy lampy, y wyłożyliśmy chleby.

9. A teraz obchodźćie dni uroczyste Kuczek mieśiąca Kasleu.

10. Roku setnego ośmdźieśiątego ósmego, lud który iest w Jeruzalem, y w Żydowskiéy źiemi, y Senat, y Judas Aristobulowi Ptolemeusa króla mistrzowi, który poszedł z narodu pomazanych kapłanów, y tym którzy są w Egyptćie Żydóm, zbawienia y zdrowia.

11. Z wielkich niebespieczeństw od Boga wybawieni, wielce mu dźiękuiemy, iako ći którzyśmy przećiw takiemu królowi walczyli.

12. Abowiem on uczynił że się wy-

wysypali z Persyiéy ći, którzy walczyli przećiwko nam, y miastu swemu.

13. Bo gdy w Persyiéy był sam hetmanem, y z nim woysko nieźliczone, poległ we zborze Nanciéy, radą ministrów Nanciéy oszukany.

14. Abowiem Antioch chcąc z nią mieszkać, przyiechał na mieysce y przyiaćiele iego, y aby wźiął wiele pieniędzy w posagu.

15. Które gdy ministrowie Nanciéy położyli, a on z kilkiem osób wszedł do zboru, zamknęli zbór,

16. Gdy wszedł Antioch: y otworzywszy wszedzie skryte zboru: ćiskaiąc kamieńmi zabili hetmana, y te którzy z nim byli: y rozśiekali ie na sztuki, y poućinawszy głowy precz wyrzućili.

17. Za wszytko błogosławiony Bóg, który bezbożniki wydał.

18. A przetóż maiąc uczynić dwudźiestego y piątego dnia mieśiąca Kasleu, oczyśćienie kośćioła, zdało się nam za rzecz potrzebną oznaymić wam: abyśćie téż y wy obchodźili dźień Kuczek, y dźień ognia, który dany iest kiedy Neemiasz zbudowawszy kośćiół, y ołtarz, ofiarował ofiary.

19. Bo gdy oycowie naszy byli wiedźieni do Persyiéy, kapłani którzy na ten czas bogochwalcy byli, wiąwszy ogień z ołtarza, skryli potaiemnie w dolinie, gdźie była studnia głęboka a sucha, y w niéy ji obwarowali tak iż wszytkim nie wiadome było mieysce.

20. Lecz gdy wyszło wiele lat, a podobało się Bogu, aby był posłan Neemiasz od króla Perskiego: wnuki kapłanów onych, którzy byli skryli, posłał aby szukali ognia, a iako nam powiadali, nie naleźli ognia, ale wodę gęstą.

21. Y roskazał im czérpać y przynieść do śiebie, a ofiary które nałożone były, roskazał kapłan Neemiasz pokropić tą wodą, y drwa co było nałożono.

22. Co gdy uczyniono, a czas przyszedł którego się słońce rozświećiło, które piérwéy było za obłoki, zapalił się ogień wielki, tak iż się wszyscy zdźiwili.

23. A modlitwę czynili wszyscy kapłani gdy się ofiara odprawowała, gdy Jonathas zaczynał, a drudzy odpowiadali.

24. A modlitwa Neemiaszowa na ten kształt była: Panie Boże wszytkich stworzyćielu, straszliwy y mocny, sprawiedliwy y miłośierny, który iesteś sam dobry król,

25. Sam szczodrobliwy, sam sprawiedliwy, y wszechmocny, y wieczny: który wybawiasz Izraela ze wszego złego: któryś uczynił oyce wybrane, y poświęćiłeś ie.

26. Przyimisz ofiarę za wszytek lud twóy Izraelski, a zachoway cząstkę twą, y poświęć.

27. Zgromadź rozprószenie nasze, wybaw tych którzy są w niewoli u pogan, a weyźrzy na wzgardzone y obrzydzone, aby poznali pogani żeś ty iest Bóg nasz.

28. Utrap te którzy nas ućiskaią, y którzy nam w hardośći krzywdę czynią.

29. Postanów lud twóy na mieyscu świętym twoim, iako Moyżesz powiedźiał. *Deut. 30. a. 3. 5.*

30. A kapłani śpiéwali hymny, aż się ofiara dokonała.

31. A gdy się ofiara dokonała, kazał Neemiasz ostatkiem wody polać więtsze kamienie.

32. Co gdy uczyniono, zapalił

Digitized by Google

się z nich płomień, ale od iasności która się łsknieła od ołtarzą zgasnął.

33. A gdy się rzecz rozsławiła, opowiedziano królowi Perskiemu, że na mieyscu na którym kapłani w niewolą zagnani skryli byli ogień, wodę znaleziono, którą Neemiasz z tymi co z nim byli, oczyścili ofiary.

34. A uważaiąc król, y rzeczy się pilnie dowiedziawszy, zbudował mu kościół, aby pochwalił co się było stało.

35. A gdy pozwolił, darował kapłanóm wiele dobra, y rozmaite dary, y biorąc swą ręką dawał im.

36. A Neemiasz to mieysce nazwał Nephtar, co się wykłada oczyścienie. A wiele ich co ie zowią Nephi.

ROZDZIAŁ II.

Powiada tu iako Jeremiasz prorok w onéy górze, z któréy Moyżesz widział obiecaną ziemię, Przybytek Boży, y Archę, y Ołtarz schował, o uczynkach Judowych nieco, y o tego braciéy, o którym pięcioro ksiąg Jazonowych, w tę iednę skrócono.

1. A Nayduie się to w piśmiech Jeremiasza proroka, że roskazał wziąć ogień tym którzy się przeprowadzali, iako iest oznaymiono, y iako roskazał przeprowadzonym.

2. Y dał im zakon, aby nie zapominali przykazania Pańskiego, a iżby nie wykroczyli umysłem widząc bałwany złote, y śrébrne, y ochędostwa ich.

3. Y inne takowe rzeczy mówiąc, napominał, aby zakonu nie opuszczali z umysłu swego.

4. A było w onym piśmie, iako przybytek y skrzynię roskazał prorok za wyrokiem Boskim do niego uczynionym, za sobą nieść, aż wyszedł na górę, na którą wstąpił Moyżesz y widział dziedzictwo Boże. *Deut. 34. a. 8.*

5. Y wszedszy tam Jeremiasz nalazł mieysce iaskiniéy: y przybytek, y skrzynię, y ołtarz kadzenia wniósł tam, y zawalił drzwi.

6. Y przystąpili niektórzy pospołu, którzy szli za nim, aby sobie mieysce naznaczyli: y znaléźć nie mogli.

7. A skoro się dowiedział Jeremiasz, winniąc ie, rzékł: iż mieysce nie będzie wiadome, aż zbierze Bóg zgromadzenie ludu, a smiłuie się.

8. A na ten czas Pan te rzeczy ukaże, y okaże się maiestat Pański, y obłok będzie, iako się y Moyżeszowi pokazał, y iako gdy Salomon prosił aby mieysce wielkiemu Bogu było poświęcone, pokazował te rzeczy. *3. Król. 8. b. 14. 2. Par. 6. c. 14.*

9. Bo się wielmożnie z mądrością obchodził, a iako mądrość maiący, ofiarował ofiarę poświęcenia, y dokonania kościoła. *Gen. 9. d. 24.*

10. Iako y Moyżesz modlił się do Pana, a ogień zstąpił z nieba, y całopalenie strawił, tak y Salomon modlił się, y zstąpił ogień z nieba, y strawił całopalenia.

11. Y powiedział Moyżesz, dla tego że nie było ziedziono co było za grzéch, spalone iest.

12. Także y Salomon przez ośm dni obchodził poświęcanie.

13. W pisano téż rzeczy w księgi w pisma Neemiasza: y iako sprawiwszy Bibliotekę, zniósł do niéy z krain księgi, y proroków, y

Digitized by Google

y Dawida, y listy królewskie, y o podarkach.

14. Także y Judas, te rzeczy które były poginęły dla woyny która na nas była przypadła, zebrał wszytkie, y są u nas.

15. Ieśli tedy tych rzeczy potrzebuiećie, pośliićie te którzyby ie wam odnieśli.

16. A tak maiąc czynić oczyśćienie, pisaliśmy do was: przetóż dobrze uczynićie, ieśli te dni obchodźić będźiećie.

17. A Bóg który wybawił lud swóy, y przywróćił wszytkim dźiedźictwo, y królestwo, y kapłaństwo, y świątynią,

18. Iako obiecał w zakonie, mamy nadźieię że się rychło nad nami smiłuie, y zgromadźi z podniebia na mieysce święte. *Deut. 30. a. 3. 5.*

19. Bo nas wyrwał z wielkich niebespieczeństw, y mieysce oczyśćił.

20. A o Judźie Machabeuszu, y o braćiéy iego, y o kośćioła wielkiego oczyśćieniu, y ołtarza poświęceniu,

21. Ale y o walkach które się tkną Antiocha zacnego, y syna iego Eupatora,

22. Y o ziawieniach które się z nieba stały, do tych którzy się za Żydy mocno zastawowali, tak iż wszytkę źiemię wyswobodźili choć ich mało było: y woyska pogańskie wypędźili,

23. Y nasławnieyszego po wszem świećie kośćioła zaś dostali, y miasto wybawili, y prawa które były zginęły naprawione były, bo się im Pan miłośćiwym stał, ze wszytką łaskawośćią.

24. A k temu co Jason Cyrenoyczyk pięćiorgiem kśiąg zamknął, myśmy się starali w iedne kśięgi skróćić.

25. Bo uważaiąc wielkość kśiąg, y trudność tym którzy się chcą obiérać w historiach, dla wielkośći rzeczy,

26. Staraliśmy się aby ći którzy chcą czytać, mieli na umyśle ućiechę, a uczący się żeby ie łatwiéy w pamięć wbić mogli: a wszytkim czytaiącym przyniósł się pożytek.

27. A my iednak, którzyśmy się te kśięgi skróćić podięli, nie lekką pracą, aleowszem zabawę pełną nie dospania y potu na śię śmy przyięli.

28. Iako ći którzy ucztę sprawuią, a staraią się aby innych woli dosyć uczynili: gwoli mnogim z chęćią pracę podéymuiemy.

29. Prawdę o każdéy rzeczy składaczóm zostawuiąc, a sami według danego sposobu krótkośći folguiąc.

30. Bo iako temu który nowy dóm buduie, o wszytkim się budowaniu potrzeba pilnie starać: a temu zaśię kto chce pomalować, wynaydować potrzeba, co do ochędostwa należy: tak rozumiéć potrzeba y o nas:

31. Abowiem wyrozumienie zebrać, y mowę stosować, y dworniéy każdą część osobno rozbiérać, składaczowi historiey należy:

32. Ale dźierżéć się krótkośći mowy, y strzédz się wyprawowania rzeczy skracaiącemu ma bydź dozwolono.

33. Ztąd tedy historią zacznie-my: z przemowy ile się rzekło, niech dosyć będźie, bo głupstwo iest przed historią rozćiągać się, a w saméy się historyiéy śćiągać.

ROZ-

ROZDZIAŁ III.

Simon przełożony w kośćiele Bożym wypowiedźiał przed Apolloniusem o skarbiech kośćielnych, które aby zabrał, Heliodorus posłan iest od króla, ale go Bóg skarał na prośbę Żydowską, y zaś na prośbę Oniasza Biskupa był wybawion, a on podźiękowawszy Bogu y Oniaszowi, opowiada y królowi, y innym wielkie rzeczy, które z nim Pan raczył uczynić.

1. A tak gdy w mieśćie świętym ze wszelkim pokoiem mieszkano, y praw leszcze barzo dobrze przestrzégano, dla pobożnośći Oniasza Arcykapłana, y dla serc nienawidzących złego,

2. Bywało że y sami królowie y książęta mieysce wielkiéy uczćiwośći godne bydź rozumieli, y kośćiół barzo wielkimi upominki ozdabiali:

3. Tak iż Selewkus król Azyiéy z dochodów swych dawał wszytek nakład, który należał ku posłudze ofiar.

4. A Simon z pokolenia Beniamin, przełożonym kośćielnym będąc postanowiony, uśiłował, choć mu się książę kapłańskie zastawowało, aby co złego w mieśćie broił.

5. Ale gdy nie mógł przewiéśdź nad Oniaszem, przyszedł do Apolloniusa syna Tharseasa, który na ten czas był Starostą Celesyriiéy y Pheniciiéy:

6. Y oznaymił mu, że skarb w Jeruzalem pełen iest niezliczonych pieniędzy: y pospolity skarb niezmierny który nie należy do ofiar, a iż można rzéc że wszytko wpadnie w ręce królewskie.

7. A gdy Apollonius dał sprawę królowi o pieniądzach, o których było powiedźiano: on przyzwawszy Heliodora, który był nad sprawami iego, wyprawił go z mandaty, aby przeniósł przerzeczone pieniądze.

8. Y natychmiast Heliodorus puśćił się w drogę, wszkomo iakoby obiéżdżać miał miasta w Celesyriiéy y w Pheniciiéy, ale poprawdźie aby woli królewskiéy dosyć uczynił.

9. Lecz gdy przyiechał do Jeruzalem, a był wdźięcznie przyięt w mieśćie od naywyższego kapłana, powiedźiał iako dano znać o pieniądzach, y dla któréy rzeczy przyiechał: a pytał się ieśliby to prawdźiwie tak było.

10. Tedy naywyższy kapłan okazał, iż to na schowanie dano, y na pożywienie wdów y śiérot,

11. A iż téż są niektóre Hirkana Tobiasza człowieka barzo zacnego, między tymi o których niezbożny Simon powiadał: a iż wszytkiego iest cztéryśta talentów śrébra, a dwieśćie złota.

12. A żeby mieli bydź oszukani ći którzy się zwierzyli mieyscu y kośćiołowi, który po wszytkim świećie iest w uczćiwośći, dla uczćiwośći y świątośći iego, żadnym obyczaiem bydź nie może.

13. Ale on według tego iako miał od króla roskazanie, mówił: że koniecznie to królowi ma bydź odnieśiono.

14. A dnia postanowionego wchodźił Heliodorus, aby te rzeczy rozrządźił: A po wszytkim mieśćie był strach nie mały.

15. A kapłani w szatach kapłańskich przed ołtarzem padali, y wzywali z nieba tego, który postanowił zakon o rzeczach zwierzonych, aby ie tym którzy ie złożyli wcale zachował.

16.

Digitized by Google

16. Więc zaś kto iedno weyźrzał na twarz nawyższego kapłana, serce mu się krajało: bo oblicze y barwa zmieniona pokazowała boleść wnętrzną serca.

17. Abowiem ogarnął był męża niejaki smętek y strach na ciele, z którego iaśnie się wszytkim boleść serca iego pokazowała.

18. Drudzy też hurmem z domu zbiegali się pospolitą modlitwą modląc się dla tego, iż mieysce miało przyść na wzgardę.

19. A niewiasty przepasawszy piersi swe włosienicami po ulicach się schodziły. Ale y panny, które w zamknieniu były, wybiegały do Oniasza, a drugie na mury, a niektóre z okien wyglądały:

20. A wszytkie wznosząc ręce w niebo, modlitwę czyniły.

21. Bo było mizerne pomieszanego ludu, y naywyższego kapłana, w wielkiéy tęsknicy będącego oczekiwanie.

22. A ci wzywali Boga wszechmocnego, aby rzeczy im zwierzone, tym którzy byli zwierzyli, we wszelkiéy całości były zachowane.

23. Lecz Heliodorus co był umyślił odprawował na tymże mieyscu, sam z służebnymi w skarbie obecny.

24. Ale duch wszechmocnego Boga pokazał iawny a wielki cud, tak iż wszyscy którzy go słuchać śmieli, upadaiąc od Bożéy pomocy, pomgleli y polękli się.

25. Abowiem ukazał się im niejaki koń, maiąc na sobie ieźdzca strasznego, kosztownie ubrany: a ten z pędem uderzył Heliodora przedniemi nogami, a on który na nim śiedział, zdał się iakoby miał zbroię złotą.

26. Ukazali się téż inni dwa młodzieńcy, śiłą kraśni, osobni chwałą, szatą świetni, którzy go obstąpili, y z obu stron śiekli go biczami bez przestanku, y wiele mu plag zadaiąc.

27. A Heliodorus wnet upadł na ziemię, a iego wielką ciemnośćią ogarnionego pochwyćili, y na stołek na którym noszą włożywszy wynieśli.

28. A tego który z wielą lokaiów y pachołków przyszedł był do skarbu przerzeczonego, nieśiono, a żaden mu pomocy nie dawał, poznawszy iawną moc Bożą:

29. A on przez Bożą moc leżał niemy, y wszelaką nadźieię y zdrowie utraćiwszy.

30. A ci zaśię błogosławili Pana, że uwielmożył mieysce swoie: y kośćiół który mało przed tym strachu y trwogi był pełen, za okazaniem Pana wszechmocnego, weselem y radośćią był napełniony.

31. Na ten czas niektórzy z przyiaćiół Heliodora prośili zaraz Oniasza, aby wzywał nawyższego, żeby darował żywot temu, który iuż prawie konał.

32. A nawyższy kapłan, uważaiąc by snadź król niedomniemawał się, że złośći iakiéy użyli nad Heliodorem, ofiarował za zdrowie męża ofiarę zbawienną.

33. A gdy czynił modlitwę nawyższy kapłan, ciż młodźieńcy w teyż szaty ubrani, stanąwszy nad Heliodorem, rzekli: Dźięky Oniaszowi kapłanowi: bo PAN dla niego tobie żywot darował.

34. A ty od Boga skarany, opowiaday wszytkim wielkie cuda, y moc Bożą. A to rzekłszy, zniknęli.

35. A Heliodorus ofiarę Bogu uczyniwszy, y wielkie śluby obiecawszy temu, który mu zdrowie przywróćił, Oniaszowi téż

po-

Digitized by Google

podźiękowawszy, wźiąwszy z sobą woysko wróćił się do króla.

36. A oświadczał wszytkim one które oczyma swemi widźiał Boga wielkiego sprawy.

37. A gdy król pytał Heliodora ktoby się na to godźił, żeby ieszcze raz do Jeruzalem posłan był, rzékł:

38. Ieśli masz którego nieprzyjaćiela, abo zdraycę królestwa twego, pośli tam, y ubiczowanego przywitasz go, ieśli się iednak wybiega: dla tego że na mieyscu prawdźiwie iest iakaś moc Boża.

39. Gdyż ten który ma mieszkanie w niebie, iest dozorcą y obrońcą mieysca onego, y przychodzące aby co złego czynili bije, y traći.

40. A tak o Heliodorze, y o strażéy skarbu, tak się rzecz ma.

ROZDZIAŁ IV.

O zdradach Simonowych, które czynił Oniaszowi, y o Jazonie, który sobie kapłaństwo nawyższe kupił u króla, potym zaś Jazona Menelaus a Menelausa Lisymach podkupił. Oniasz Menelausa z świętokradztwa karał, naprawił nań Andronikusa że go zabił, ale y Andronikus téż zabił wnet z roskazania królewskiego, Lisymachusa lud zabił, Menelausa dary od śmierći wybawiły.

1. ALe Simon wyższéy pomieniony pieniędzy y oyczyzny zdraycą, źle mówił o Oniaszu, iakoby on sam Heliodora na to poduszczył, y sam był powodem złego.

2. A opiekuna miasta y obrońcę narodu swego, y miłośnika zakonu Bożego, śmiał nazywać zdraycą królestwa.

3. Ale gdy nieprzyiaźni tak daleko zaszły, że téż iż przez niektóre przyiaćioły Simonowe dźiały się mężobóystwa.

4. Uważaiąc Oniasz niebespieczeństwo sporu, y że Apollonius szalał będąc starostą Celesyryiéy y Phenicyiéy, aby przyczyniał złośći Simonowéy, iechał do króla,

5. Nie iako ten coby miał skarżyć na mieszczany, ale uważaiąc sam u śiebie pożytek wszytkiego pospólstwa.

6. Bo widźiał iż bez opatrznośći królewskiéy nie podobno było rzeczy uspokoić, y Simonowi moc przestać od szaleństwa swego.

7. Ale po zeszćiu Selewka, gdy ujął królestwo Antiochus którego zacnym zwano, Jazon brat Oniaszów domagał się nawyższego kapłaństwa.

8. Przyiechawszy do króla, obiecował mu trzysta y sześćdźieśiąt talentów śrébra, a z inszych dochodów ośmdźieśiąt talentów:

9. Nad to obiecował y drugie sto y pięćdźieśiąt, ieśliby mu była dana moc postanowić szkołę, y zebranie młodźieniaszków, a te którzy byli w Jeruzalem Antiocheńczyki pisać.

10 Na co gdy król zezwolił, a otrzymał księstwo, wnet naród swóy począł na obyczaie pogańskie przenośić.

11. Y zniószszy to co dla ludzkośći Żydóm było postanowieno od królów, przez Jana oyca Eupolemowego, który do Rzymianów z strony przyiaćielstwa y towarzystwa porządne poselstwo odprawował, psuiąc prawa mieszczan, złe prawa stanawiali.

12. Abowiem śmiał pod samym zamkiem szkołę postawić, a co napięknieysze młodźieniaszki w nierządnych domiech posadźić.

13.

13. A to było nie początkiem, ale rozkrzewieniem niejakim y pomnożeniem pogańskich y cudzoziemskich obyczaiów, dla niezbożnego, a nie kapłana Jasona niecnotliwey y niesłychaney złości:

14. Tak iż się iuż kapłani nie około posługi ołtarza bawili: ale wzgardziwszy kościół, y zaniedbawszy ofiar, kwapili się na to aby byli uczestnikami szermiérstwa, y niezbożnego widánia igrzyskiego, y ćwiczenia w ćiskaniu kamieniem.

15. A niemaiąc sobie nizacz oyczystéy poczćiwośći, chwałę Grecką za rzecz nalepszą sobie rozumieli:

16. Dla których w niebespieczne spory przychodźili: y tych ustaw naszladowali, a na wszytkim chćieli bydź tym podobni, które za nieprzyiaćiele y za morderce mieli.

17. Bo przećiw prawóm Boskim niezbożnie czynić nie bywa bez skarania: ale to czas potomny pokaże.

18. A gdy igrzyska pięćioletne sprawowano w Tyrze, y był król osobą swoię,

19. Posłał Jason złośliwy z Jeruzalem męże grzeszne, którzy nieśli trzysta didrachmów śrebra, na ofiarę Herkulesowę: o które prośili ći którzy ie odnieśli, aby ich na ofiary nie dawano, że się to nie godźiło: ale iżby ie na co inszego obrócono.

20. Ale te dane są, od tego który ie posłał na ofiarę Herkulesowę: ale dla tych którzy obecni byli dane są, na budowanie galer.

21. A gdy był posłan do Egyptu Apolloniusz syn Mnestheusza dla przednich panów Ptolemeusza Philomethora króla, gdy się dowiedźiał Antiochus że był oddalony od spraw królewskich, staraiąc się o swe własne pożytki, wyiechawszy z ondąd przyszedł do Joppen, á z támtąd do Jeruzalem.

22. A zacnie od Jasona y od miásta przyięty, z pochodniami, y z śpiewánim wiechał w miasto; a z támtąd woysko do Phenicyiéy obróćił.

23. A po trzech lećiech posłał Jason Menelausa brata powyszmianowanego Simona, aby odniósł pieniądze królowi, y żeby odpowiédź o sprawach potrzebnych odniósł.

24. Ale on będąc królowi zaléceny, gdy uczćił wielmożnie oblicze możnośći iego, sam na się przeniósł nawyższe kapłaństwo, przepłaćiwszy Jasona trzemisty talentów śrébra.

25. Y wziąwszy mandaty od króla, przyiechał niémaiąc w sobie nic godnego kapłaństwa, ale serce okrutne tyrana, y gniew dźikiego źwiérza po sobie pokazuiąc.

26. A Jason, który był własnego brata do więźienia podał, sam oszukany, wygnaniec do źiemie Amanitskiéy wypędzony iest.

27. Ale Menelaus acz księstwo odźierżał, wszakoż o pieniądzach królowi obiecanych nic nie sprawił: gdyż ie Sostratus starosta zamkowy wybiérał.

28. Bo temu wybiéranie poborów należało: przetoż obudwu ich do króla pozwano.

29. A Menelausa złożono z kapłaństwa, a na iego mieysce wstąpił brat iego Lisymachus, a Sostratusa przełożono nad Cypryany.

30. A gdy się to dźiało, przydało się iż Tharsenczycy y Malotczycy wszczęli rozruch, iż byli da-

Digitized by Google

darowani Antiochidźie, nałożnicy królewskiéy.

31. A przetóż król wnet wyiechał uśmiérzyć ie, zostawiwszy na mieyscu swym Andronika iednego z sług swoich.

32. A Menelaus maiąc za to że nalazł czas po temu, złote niektóre naczynia z kośćioła ukradszy, darował Andronikowi, a drugie w Tyrze, y w okolicznych miastach poprzedał.

33. Czego gdy się pewnie Oniasz dowiedźiał, strofował go, sam na mieyscu bespiecznym mieszkaiąc w Antiochiiéy blisko Daphneiéy.

34. Przetóż Menelaus szedszy do Andronika, prośił go aby zabił Oniasza. Który przyszedszy do Oniasza, y dawszy mu prawą rękę pod przyśięgą (acz mu był podeyźrzany) namówił go żeby wyszedł z mieysca bespiecznego, y natychmiast go zabił, nie oglądaiąc się na sprawiedliwość.

35. Dla któréy przyczyny nietylko Żydowie, ale téż y inni narodowie gniewali się, y za złe mieli niesprawiedliwe tak zacnego męża zabićie.

36. Ale gdy się król z Cyliciiéy wróćił, szli do niego Żydowie, w Antiochiiéy pospołu y Grekowie, skarżąc się o niesprawiedliwe zabićie Oniasza.

37. Przeto zasmucony na sercu Antioch dla Oniasza, y wzruszony ku miłośierdźiu, zapłakał, y wspomniawszy na mierność y skromność zmarłego.

38. A będąc zapalony gniewem, Andronika zwleczonego z szarłatu, kazał wodźić po wszytkim mieśćie: y na tymże mieyscu na którym niezbożność nad Oniaszem wypełnił, świętokradźcę żywota pozbawić: tak mu Pan oddał godną zapłatę.

39. A gdy Lisymachus, za radą Menelausową, wiele świętokradztwa w kośćiele pobrał, a to się rozsławiło, zebrało się mnostwo ludu przećiw Lisymachowi, gdy iuż był wiele złota wyniósł.

40. A gdy się pospólstwo wzruszyło, y serca się gniewem napełniły, Lisymachus uzbroiwszy około trzech tyśięcy niesprawiedliwych rąk używać począł, maiąc hetmanem nieiakiego Tyranna, w lećiech iednako, y w szaleństwie podeszłego.

41. Ale skoro obaczyli uśiłowanie Lisymachowe, iedni kamienie, drudzy kiie duże porwali: a inni popiół na Lisymacha miotali.

42. Y wiele ich poranieni, a niektórzy téż legli, a wszyscy tył podawszy ućiekli: samego téż świętokradzcę podle skarbu zabili.

43. A tak o téy rzeczy ięto prawem czynić przećiw Menelausowi.

44. A gdy król do Tyru przyiechał, przełożyli rzecz przed nim trzéy mężowie od starszych posłani.

45. A Menelaus będąc przekonany, obiecał wiele pieniędzy dać Ptolemeusowi, aby króla namówił.

46. A tak Ptolemeus do króla gdy był na iednéy sali iakoby dla ochłodzenia, przystąpił, y odwiódł go od przedśięwźięćia.

47. A Menelausa winnego wszytkich złośći, od obwinienia wolnym uczynił, a nędzniki, którzy choćby się téż przed Tatary prawowali, za niewinneby byli osądzeni, te na śmierć skazał.

48. Prędko tedy niesprawiedliwe karanie podięli, ći którzy o miasto, o lud, y o naczynie święte prawem czynili.

Digitized by Google

49. Przeto téż Tyryyczycy gniewem wzruszeni, na pogrzéb ich barzo hoyni byli.

50. A Menelaus przez łakomstwo tych którzy na urzędźie byli trwał na urzędźie, mnożąc się we złośći na zdradę mieszczanóm.

ROZDZIAŁ V.

Widzenie zbroynych hufów potykaiących się na powietrzu, Jason omyliwszy się na śmierći królewskiéy, Jeruzalem miasta dobył, mieszczany pomordował, na koniec sam zaś ućiekł, y w cudzéy źiemi zdechł. Antiochus okrućieństwo nad mieszczany w Jeruzalem czyni, zabiia, łupi, przedawa, y kośćiół wybrał, Judas Machabeyczyk z swemi na puszczą wyszedł.

1. Tegóż czasu Antioch wyprawił się powtóre do Egyptu.

2. Y przydało się, że po wszytkim mieśćie Jerozolimskim przez czterdźieśći dni, widźiano na powietrzu iezdne biegaiące, którzy mieli złote szaty, y kopiiami iako hufy opatrzone.

3. Y bieganie koni na roty podźielone, y potykanie wręcz, y ruszanie tarcz, y mnostwo ludźi w przyłbicach z dobytemi mieczmi, y miotanie dard, y świetność zbróy złotych y wszelakich pancerzów.

4. A przetóż wszyscy prośili, aby się widzenia w dobre obróćiły.

5. Ale gdy wieść fałszywa wyszła, iakoby Antiochus umarł, Jason zebrawszy nie mniéy tyśiąc mężów znienagła uderzył na miasto: a gdy się mieszczanie na mury zbiegali, na koniec wźiąwszy miasto, Menelaus ućiekł na zamek.

6. A Jason zaśię nie przepuszczał w mordowaniu mieszczanóm swoim, ani myślił że szczęśćie przećiw powinowatym, iest złe barzo wielkie: maiąc za to że miał y z nieprzyiaćiół, a nie z mieszczanów zwyćięstwo odźierżeć.

7. A kśięstwa nie otrzymał, ale koniec zdrad swoich zelżywość wźiął: a ućiekszy zaśię poszedł do Amanithydy.

8. Na ostatek na swe zatracenie, będąc śćiśniony od Arety tyrana Arabskiego, ućiekaiąc z miasta do miasta, wszytkim omierzły, iako odstępca zakonu: y obrzydły, iako nieprzyiaćiel oyczyzny y mieszczan, do Egyptu wypchniony iest.

9. Y który wiele ludźi z oyczyzny ich wygnał, w cudzéy źiemi zginął, poszedszy do Lacedemonu, iakoby tam dla powinowactwa miał mieć ućieczkę:

10. A który wiele niepogrzebionych pomiatywał, sam y bez żałoby, y bez pogrzebu był porzucony, nie maiąc ani pogrzebu cudzoźiemskiego, ani będąc uczestnikiem grobu oyczystego.

11. To tedy gdy się stało, domniemawał się król, żeby Żydźi chćieli odstąpić od towarzystwa, y dla tegóż wyiechawszy z Egyptu z zaiątrzonym sercem wźiął miasto mocą.

12. Y roskazał żołniérzóm zabiiać, ani folgować tym którzyby potkali: y po domach chodząc aby mordowali.

13. A przetóż było zabiianie młodych y starych, y niewiast y dźieći wygubienia, y panien y młodych dźiatek mordy.

14. A było przez trzy dni całe ośmdźieśiąt tyśięcy zabitych, czterdźieśći tyśięcy powiązanych, a nie mniéy zaprzedanych.

15. Ale y na tym nie dosyć, śmiał téż wniść do kośćioła po wszyt-

Digitized by Google

wszytkiéy ziemi naświętszego, maiąc przewodnikiem Menelausa, który był zdraycą praw y oyczyzny:

16. Y złośćiwemi rękami wźiąwszy naczynie święte, które od inszych królów y miast na ozdobę mieysca y chwałę były położone, dotykał się ich niegodnie, y splugawił.

17. Tak Antioch oszalawszy, nie uważał, że dla grzéchów mieszkaiących w mieśćie, Bóg rozgniewał się był na mały czas, dla czego téż przyszła na mieysce wzgarda.

18. Bo gdźieby nie byli wielą grzéchów uwikłani, iako Heliodorus, który posłan iest od Selewka króla na złupienie skarbu, y ten téż przyiechawszy wnetby był ubiczowany y odstraszony pewnie od śmiałośći.

19. Lecz nie dla mieysca naród, ale dla narodu mieysce Bóg obrał.

20. A przetóż y samo mieysce stało się uczestnikiem nieszczęśćia ludu, a potym będźie towarzyszem szczęśćia: a które dla gniewu wszechmocnego Boga było opuszczone: zaśię ubłagawszy wielkiego Pana, z wielką sławą będźie wywyższone.

21. A tak Antioch, wźiąwszy z kośćioła tyśiąc y ośmset talentów, z trzaskiem się wróćił do Antiochiiéy, tusząc sobie od hardośći, że miał źiemię ku żeglowaniu, a morze ku chodzeniu przywiéść, dla podniesienia myśli.

22. Y zostawił przełożone na utrapienie narodu: w Jeruzalem Philippa rodem z Phrygiiéy, obyczaymi okrutnieyszego, niż ten sam który go postanowił:

23. A w Garyzym Andronika y Menelausa, którzy ćięższy niż inszy mieszczanóm nalegali.

24. A gdy się udał przećiwko Żydóm, wyprawił przemierzłego hetmana Apolloniusa z woyskiem dwudźiestu y dwu tyśięcy, roskazuiąc mu aby wszytkie doskonałych lat zabiiał, niewiasty y młodźieniaszki przedawał.

25. Który gdy przyćiągnął do Jeruzalem zmyślaiąc pokóy, dał pokóy aż do dnia świętego szabbatu: a na ten czas gdy Żydowie święćili, kazał swoim do oręża.

26. Y wszytkie co się byli wyszli dźiwować pobił, a biegniąc po mieśćie ze zbroynymi, niezmierną wielkość ludźi zabiiał.

27. A Judas Machabeusz który był dźieśiąty, ustąpił był na puste mieysce, tamże między źwiérzęty po górach z swemi żywot wiódł, y z źiół pokarmu używaiąc mieszkali: żeby nie byli uczestnikami splugawienia.

ROZDZIAŁ VI.

Za roskazaniem królewskim przymuszaią Żydy odstępować zakonu Bożego, kośćiół Boży sprośnie splugawiono. Śmierć okrutna dwu niewiast, które były dały dźiatki swe obrzezać, ale to karanie okazuie, że nie było takie, żeby ie Bóg odstąpił, ale że ie chćiał tak mieć. Eleazara starego męczeństwo, przeto iż niechćiał ieść świniego mięsa.

1. ALe nie po długim czaśie, posłał król niektórego starca Antiocheńczyka, któryby przymuszał Żydy, żeby się przenieśli od oyczystych y Bożych praw:

2. Ażeby téż splugawił kośćiół który był w Jeruzalem, a nazwał go Jowisza Olimpiusza, a na Gary-

rzym iacy byli ći którzy na mieyscu mieszkali Jowisza gośćinnego.

3. A nagorsze było y wszytkim ćiężkie złośći wtargnienie.

4. Bo kośćiół pełen był zbytków, y ohidarstwa pogańskiego, y tych którzy z nierządnicami nieczystotę płodźili: a w świętych gmachach niewiasty dobrowolnie się podawały, wnosząc tam rzeczy których się niegodźiło.

5. Ołtarz też pełen był rzeczy niesłusznych, których zakon zakazował.

6. Lecz ani Szabbathów święcono, ani dni uroczystych oyczystych zachowano, ani się zgoła żaden Żydem bydź nie wyznawał.

7. Y wodzono ie z gorzkim musem w dźień narodzenia królewskiego na ofiary: a gdy obchodźili święto Bachusowe, przymuszano ich w wieńcach bluszczowych Bachusowi kwoli chodźić.

8. A Dekret wyszedł, do bliskich miast pogańskich, z podusczenia Ptolemeistów, aby y oni także przećiwko Żydóm czynili, żeby ofiary sprawowali:

9. Y tych którzyby niechćieli przenieść się do ustaw pogańskich, aby zabiiali. Y tak widźieć było nędzę.

10. Bo dwie niewieśćie oskarżono, że syny swe obrzezały: które zawieśiwszy im u pierśi niemowlątka, iawnie w mieśćie obwiódszy, z muru zrzućili.

11. Drudzy zaśię szedszy się do bliskich iaskiń, a dźień Szabbatha po kryomku obchodząc, gdy ie Philippowi oznaymiono, ogniem są spaleni: dla tego że się obawiali, dla nabożeństwa y dla zachowania powinnośći ręką sobie pomoc dać.

12. Lecz proszę tych którzy te kśięgi czytać będą, aby się nie obrażali dla przećiwnych przygód, ale żeby te rzeczy które się przydały, poczytali że były nie na zginienie, ale na skaranie rodzaiu naszego.

13. Abowiem nie dopuśći grzésznikóm długo czynić po swéy woléy, ale zarazem pomśći się, znak iest wielkiego dobrodźieystwa.

14. Bo nie tak, iako w innych narodźiech, Pan ćiérpliwie czeka, aby ie, gdy dźień sądu przyydźie, w zupełnośći grzéchów pokarał:

15. Tak y o nas postanowił, aby gdy grzéchy nasze do końca przyydą, tak dopiéro nad nami się mśćił.

16. A przetóż nigdy od nas nie oddala miłośierdźia swego, ale karząc przećiwnośćiami lud swóy nigdy nie opuszcza.

17. Ale to krótko, dla upomienia czytaiących, niech będźie przypomniono: a teraz wróćmy się do historiiéy.

18. Eleazar tedy ieden z przednieyszych Doktorów, mąż w lećiech podeszły, y nadobnéy twarzy, był przymuszany, usta otworzywszy ieść świnie mięso.

19. Ale on śmierć nachwalebnieyszą rzeczy nią żywot obmierzły obiéraiąc, dobrowolnie uprzedzał na śmierć.

20. A przeglądaiąc iako przystało przystąpić, skromnie znosząc, umyślił nie dopuszczać się rzeczy nieprzystoynych, dla miłośći zdrowia.

21. A ći którzy przy nim stali, nie dobrą litośćią wzruszeni, dla staréy przyiaźni z mężem, odwiódszy go osobno, prośili aby przynieśiono mięsa, którego mu się używać godźiło, aby zmyślone że iadł, iako król był roskazał, z mięsa ofiarowanego:

Digitized by Google

22. Żeby to uczyniwszy uszedł śmierći: a dla staréy z mężem przyiaźni z nim ludzkość czynili.
23. Ale on iął u śiebie uważać zacność wieku y staróści swéy godną, y wrodzonego szlachectwa szedźiwość, y z dźiećiństwa obyczaie zachowania dobrego: y według ustaw świętego, a od Boga danego zakonu, prędko odpowiedźiał, mówiąc: Że wolał piérwéy iść do piekła.
24. Bo, prawi, na nasze lata zmyślać nie przystoi: żeby wiele młodźieńców, mniemaiąc iż Eleazar będąc w dźiewięćidźieśiąt lat przeniósł się do żyćia cudzoziemców:
25. Y oni, dla mego zmyślania, y dla trochy skaźitelnego żywota, byli w błąd zawiedźieni: a przeto bych zmazy y przeklęctwa staróśći moiéy nabył.
26. Bo choćbych na ten czas uszedł mąk ludzkich, wszakże ręki wszechmocnego ani żywy ani umarły nie uydę.
27. A tak statecznie z żywota schodząc: okażę się bydź staróśći godnym:
28. A młodźieńcóm mężny przykład zostawię, ieśli ochotnym sercem a mężnie za napoważnieysze y naświętsze prawa poczciwą śmierć podéymę. To gdy wymówił, zaraz go na mękę pociągnionę.
29. A ći którzy go wiedli, a mało przedtym byli łaskawszy, rozgniewali się dla słów od niego rzeczonych, które oni rozumieli że z hardośći rzeczone były.
30. A gdy od bićia umiérał, westchnął y rzékł: Panie który masz świętą wiadomość, ty wiész iawnie, że ia mogąc bydź od śmierći wybawion, ciężkie boleśći na ćiele ćiérpię: wszakże według dusze dla boiaźni twoiéy rad to ćiérpię.
31. A tenći tym sposobem zszedł z żywota, nietylko młodźieńcóm, ale y wszemu narodowi pamiątkę śmierći swéy, na przykład cnoty y męstwa, zostawiwszy.

ROZDZIAŁ VII.

Siedm braćiéy y matki ich okrótne męki, które ćiérpieli, że świniego mięsa ieść niechćieli, wolą poczćiwie umrzéć, niż nad zakon Boży co uczynić.

1. A Przydało się iż śiedm braćiéy pospołu z matką ich poimanych od króla przymuszano, aby przećiw prawu świnie mięso iedli, biiąc ie biczmi bykowemi.
2. A ieden z nich, który był piérwszy, tak mówił: Czegóż się pytasz, abo czego się chcesz od nas dowiedźiéć? Gotowiśmy raczéy umrzéć, niźli zakon Boży oyczysty przestąpić.
3. Rozgniewawszy się tedy król, roskazał panwie y kotły miedźiane rospalić: które gdy natychmiast rospalono, kazał temu który naprzód mówił,
4. Ięzyk urznąć, a skórę z głowy zdarszy, ręce y nogi iego obćiąć: na co inni bracia iego y z matką patrzali.
5. A gdy iuż na wszytkim niczemu się nie godźił, kazał ogień przyłożyć, y ieszcze dychaiącego smażyć w panwi, w któréy gdy go długo męczono, drudzy pospołu z matką napominali ieden drugiego, aby statecznie śmierć podięli, mówiąc:
6. Pan Bóg weyźrzy na prawdę, a ućieszy się w nas, iako w oświadczeniu pieśni Moyżesz oznaymi-

Digitized by Google

znaymili: Y w sługach swoich u-ćieszy się.

7. A gdy tym sposobem on piérwszy umarł, wiedźiono drugiego ku naigrawaniu: a skórę głowy iego y z włosy zdarwszy, pytali ieśliby chćiał ieść piérwéy niż go po wszytkim ćiele na każdym członku męczyć będą.

8. Ale on odpowiadaiąc oyczystym głosem rzékł: Nie uczynię. Dla tego y ten wtóry piérwszego męki podiął:

9. A konaiąc, tak rzékł: Acz ty nazłośliwszy w niniejszym żywoćie nas traćisz: ale król świata, nas za swe prawa umarłe, na wiecznego żywota zmartwychwstanie wzbudźi.

10. Po onym trzeći był naigrawan, a gdy mu ięzyk podać kazano wnet podał, y śmiele ręce wyćiągnął:

11. Y z ufnośćią mówił: Z nieba to mam, ale dla zakonu Bożego teraz y to wzgardzam: bo się od niego zaśię to wźiąć spodźiéwam:

12. Tak iż król y którzy z nim byli, dźiwowali się sercu młodźieńca, że iako na nic na męki niedbał.

13. A gdy ten tak umarł, czwartego także męcząc trapili:

14. A gdy iuż był bliski śmierći, tak rzékł: Lepiéy iest od ludźi na śmierć zdanym, czekać nadźieie od Boga, którzy od niego zaśię maią bydź wskrzeszeni: bo tobie nie będźie zmartwychwstanie ku żywotowi.

15. A gdy przywiedli piątego, męczyli go: ale on weyźrzawszy nań,

16. Rzékł: Maiąc moc między ludźmi, będąc skaźitelny, czynisz co chcesz: a nie mniemay żeby naród nasz był od Boga opuszczony.

17. A ty ćiérpliwie czekay, a uyźrzysz wielką moc iego, iako ćiebie y naśienie twe męczyć będźie.

18. Potym wiedźiono szóstego, y ten poczynaiąc umiérać, tak mówił: Nie myl się darmo: bo my to sami dla śiebie ćiérpiémy, żeśmy przećiw Bogu naszemu zgrzószyli, y stały się nam rzeczy podźiwienia godne.

19. Wszakże ty niemniemay żebyś miał uydź karania, żeś się ważył przećiw Bogu walczyć.

20. Ale nad miarę matka dźiwna, a pamiątki między dobrymi godna: która na ginące śiedm synów iednego dnia patrząc dobrym sercem znośiła, dla nadźieie którą w Bogu miała.

21. Każdego z nich oyczystym głosem mężnie napominała, będąc pełna mądrośći: a myśli niewieśćiéy męskiego serca dodaiąc,

22. Do nich mówiła: Nie wiem iakośćie się w żywoćie moim u-kazali: bo nie iam ducha y duszę wam darowała y żywot: y każdego członki nie iam sama spoiła:

23. Ale stworzyćiel świata, który sprawił człowiecze narodzenie, y który wynalazł poczęćie wszech rzeczy, y wam z miłośierdźiem zaś ducha przywróći y żywot, iako wy teraz samymi sobą, dla praw iego gardźićie.

24. Lecz Antioch mniemaiąc żeby nim gardzono, y puśćiwszy téż mimo się głos urągaiący, gdy iescze namłodszy pozostał, nietylko go słowy upominał, ale y pod przyśięgą obiecował że go bogatym y szczęśliwym uczynić miał, y ieśliby odstąpił od praw oyczystych że go miał mieć za przyiaćiela y potrzeb mu dodać.

25. Ale gdy się młodźieniec żadną miarą nie skłaniał, na to zawołał

wołał król matki, y radźił iéy, aby młodźieńcowi radźiła ku zdrowiu.

26. A gdy ię długimi słowy napominał, obiecała że synowi radźić miała.

27. A tak schyliwszy się do niego, szydząc z okrótnego tyrana, mówiła głosem oyczystym: Synu móy, zmiłuy się nademną, któram ćię dźiewięć mieśięcy w żywoćie nośiła, y przez trzy lata przy pierśiach miała, y chowała, y do tych lat przywiodła.

28. Proszę synu, abyś poyźrzał na niebo y na źiemię, y wszytko co na nich iest, y zrozumiał, iż to Bóg z niczego uczynił, y rodzay ludzki.

29. Tak się stanie, że się nie będźiesz bał tego kata: ale stawszy się godnym braćiéy twéy uczestnikiem, podéymi śmierć, abych ćię z braty twemi w onym zmiłowaniu przyięła.

30. To gdy ona iescze mówiła, rzekł młodźieniec: kogóż czekaćie? nie słucham roskazania królewskiego, ale roskazania zakonu który nam iest dan przez Moyżesza.

31. Ale ty któryś się stał wynalazcą wszelkiéy złośći na Hebreyczyki, nie uydźiesz ręki Bożéy.

32. Bo my to dla grzéchów naszych ćiérpiémy.

33. Y acz się na nas, dla kaźni y karania, Pan Bóg nasz trochę rozgniewał, ale przeiednan będźie sługóm swoim.

34. A ty złośliwy, a ze wszech ludźi nagorszy, nie wynoś się próżno darемnemi nadźieiami, rospaliwszy się na sługi iego.

35. Abowiem iescześ nie uszedł sądu wszechmocnego, a wszytko widzącego Boga.

36. Bo bracia moi krótkie teraz bolesći wyćiérpiawszy, w przymierzu żywota wiecznego postanowieni są: ale ty sądem Bożym sprawiedliwe pychy twéy karanie odniesiesz.

37. Lecz ia, iako y braćia moi, duszę y ćiało moie dawam za prawa oyczyste, wzywaiąc Boga aby co rychlėy narodowi naszemu miłośćiwym był, a ty żebyś w mękach, y w karaniu wyznał, że on sam iest Bogiem.

38. Na mnie lepak, y na braći moiéy ustanie gniew wszechmocnego, który iest sprawiedliwie wsześlon na wszytek nasz naród.

39. Tedy król gniewem zapalony, nad tym okrótniéy niż nad wszytkimi się srożył, gniewaiąc się, że był naigrany.

40. A tak y ten czystym zszedł, na wszytkim w Panu ufaiąc.

41. A na ostatek po synach y matka koniec wźięła.

42. A tak o ofiarach, y zbytnich okrućieństwach dosyć się rzekło.

ROZDZIAŁ VIII.

Judas Machabeyczyk prośiwszy Pana Boga o pomoc, zwyćięża Nikanora hetmana pogańskiego wielekroć, ale raz tak na głowę, że padło na iednym boiowisku dwadźieśćia y dźiewięć tyśięcy ludźi, iż téż Nikanor sam ledwie ućiekszy, iawnie a iaśnie to sławił, że Żydowie maią Pana Boga obrońcą.

1. ALe Judas Machabeusz, y ći co z nim byli, kryiomkie wchodźili do miasteczek: a zwoławszy powinowate y przyiaćioły, y przyiąwszy ku sobie te którzy trwali w wie-

w wierze Żydowskiéy, wywiedli do śiebie sześć tyśięcy mężów.

2. Y wzywali Pana aby weyźrzał na lud który był od wszytkich doptany: a zmiłował się nad kośćiołem który od niezbożnych był plugawiony:

3. Aby się téż zlitował nad zburzeniem miasta, które prędko miało bydź z ziemią zrównane, a wysłuchał głos krwie do niego wołaiącéy:

4. Żeby téż wspomniał na niesprawiedliwe śmierći dźiatek niewinnych, y na bluźniérstwa zadane imięniowi iego, ażeby się o to rozgniewał.

5. Ale Machabeusz zebrawszy mnostwo, stawał się nieznośny poganóm: bo się gniew Pański w miłośierdźie obróćił.

6. A na miasteczka y miasta nachodząc, nie odpowiednie palił ie, a mieysca sposobne pośiadł y, nie mało porażek nieprzyiaćiół czynił:

7. A nawięcéy w nocy do takich się wyćieczek udawał, y sława mocy iego wszędy się roznośiła.

8. A tak widząc Philip że mąż pomału się wzbijał, a iż się mu rzeczy częśćiéy szczęśliwie powodźiły: pisał do Ptolemeusa starosty Celesyryiéy, y Phenicyiéy, aby dał ratunek sprawam królewskim.

9. A on wnet posłał Nikanora Patroklowego, z przednieyszych przyiaćiela, dawszy zmieszanych narodów zbroynych nie mniéy dwudźiestu tyśięcy, aby wszytek naród Żydowski wygładźił: przydawszy mu y Gorgiasza męża rycerskiego, y w rzeczach woiennych barzo biegłego.

10. A postanowił Nikanor aby daniéy królewy, którą miano płaćić Rzymianóm, dwa tyśiąca talentów, dołożył z poimanych Żydów.

11. Y wnet posłał do miast nad morzem leżących, wzywaiąc kupców na kupowanie więźniów Żydowskich, obiecuiąc im dawać dźiewięćdźieśiąt niewolników na ieden talent, nic się nieoglądaiąc na pomstę, która od wszechmocnego Pana za nim iść miała.

12. A Judasz gdy się dowiedźiał oznaymił tym, którzy przy nim byli Żydóm o przyszćiu Nikanora.

13. Z których niektórzy zlękawszy się, y nie wierząc sprawiedliwośći Bożéy ućiekali:

14. A drudzy ieśli co iescze mieli przedawali, a spółu Pana prośili, aby ich zachował od niezbożnego Nikanora, który piérwéy niż się z nimi potkał, iuż ie był poprzedał:

15. A ieśli nie dla nich, wszakóż dla przymierza które było z oycy ich, y dla wzywania świętego a wielmożnego imięnia iego nad nimi.

16. Machabeusz tedy zwoławszy śiedm tyśięcy którzy z nim byli, prośił, aby się z nieprzyiaćioły nie iednali, ani się bali mnostwa nieprzyiaćiół przećiwko im niesprawiedliwie ćiągnących: ale aby się mężnie potykali:

17. Maiąc przed oczyma zelżywość, którą oni mieysca świętemu niesłusznie uczynili, nad to y na krzywdę miasta wydanego na pośmiewisko, iescze téż na ustawy przodków pogwałcone.

18. Bo oni prawi, we zbroiach swych wespół, y w śmiałośći ufaią: ale my ufamy w Panie wszechmogącym, który może y te którzy przećiw nam ćiągną, y wszytek świat iednym skiinieniem zgładźić.

Digitized by Google

19. Przypominał im téż y boskie pomocy, które się przodkóm ich działy: y że pod Sennacheribem sto ośmdźieśiąt y pięć tyśięcy zginęło:

20. Y walkę którą w Babilonie przećiw Galatóm mieli tako gdy przyszło do rzeczy, gdy Macedończycy towarzysze tęli sobą trwożyć, samych tylo sześć tyśięcy poraźili sto y dwadźieśćia tyśięcy, za pomocą którą im dane z nieba: y dobrodźieystw za to barzo wiele dostali.

21. Temi słowy stali się stałymi, y gotowymi dla zakonu y oyczyzny umrzéć.

22. A tak postanowił braćią swą hetmany nad obiema szykami, Simona, y Josepha, y Jonathę, poruczywszy każdemu po tyśiącu y po piąćset.

23. Nad to iescze, gdy od Esdrasza im przeczytane były święte kśięgi, y dany znak Boskiego wspomożenia, sam hetman w piérwszym hufie potkał się z Nikanorem.

24. Y maiąc pomocnika wszechmocnego, pobili więcéy niż dźiewięć tyśięcy ludźi, a większą część woyska Nikanorowego ranami zwątliwszy ućiekać przymuśili:

25. Y pobrawszy pieniądze onych, którzy kupować ie byli przyiechali, zewsząd ie gonili.

26. Ale się wróćili, czasem przymuszeni: bo było przed szabbatem: dla któréy przyczyny nie trwali w pogoniéy.

27. Lecz zbroie ich y łupy zgromadźiwszy, szabbat święćili: błogosławiąc Pana który ie dnia onego zachował, kropiąc na nie początkiem miłośierdźia swego.

28. A po szabbaćie szabbat, chorym, śierotóm, y wdowóm łupy rozdawali, a ostatek sami z swoimi mieli.

29. To tedy gdy się stało, y gdy uczynili wszyscy w obec modlitwę prośili miłośiernego Pana, aby do końca sługi swe w łaskę przyiął.

30. A z tych, którzy z Thimotheuszem y z Bachidem przećiwko nim walczyli, więcéy niż dwadźieśćia tyśięcy pobili, y wszystkich zamków dostali, y wiele łupów podźielili, przypuśćiwszy w równy dźiał chore śieroty y wdowy ale y stare.

31. A gdy pilnie zebrali zbroie ich, wszytkie złożyli po mieyscach sposobnych, a ostatek korzyśći do Jeruzalem zanieśli.

32. Zabili y Philarcha który był z Thimotheuszem, męża złośćiwego, który był w wielu rzeczach Żydy utrapił.

33. A gdy dźień zwyćięstwa w Jeruzalem obchodźili, tego który był święte bramy spalił, to iest Callisthena, gdy do niektórego domu ućiekł, spalili: godną mu zapłatę za niezbożność iego oddaiąc.

34. Lecz nawiętszy złoczyńca Nikanor, który był tyśiąc kupców na przedawanie Żydów przywiódł,

35. Poniżony za pomocą Bożą od tych których sobie za nic nie miał, złożywszy szatę świętną, przez morze międzyźiemne ućiekaiąc, przyszedł sam do Antiochiiéy, wielkie nieszczęśćie z utracenia woyska swego podiąwszy.

36. A który obiecował Rzymianóm zapłaćić dań z więźniów Jerozolimskich, opowiadał teraz, iż Żydowie maią Boga obrońcę, a dla tego ranieni być nie mogą, że zakonu od niego postanowionego naszladuią.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IX.

Antiochus w mieśćie, które zwano Persepolis zwyćiężony, od Boga dla pychy iego haniebną chorobą złożony, acz się potym Panu korzył, przedśię tym nie zdrowie, ale rychleyszą śmierć sobie ziednał.

1. TEgóż czasu Antioch sromotnie się wracał z Persyiéy.

2. Bo wiechał był do miasta które zowią Persepolis, y kusił się zbór złupić, y miasto podbić. Ale gdy się pospolstwo do broniéy zbiegło, tył podali, y tak się stało, iż Antioch ućiekszy z sromotą się wracał.

3. A gdy przyiechał ku Ekbatanie, dowiedźiał się co się z Nikanorem y z Timotheuszem stało.

4. A nadąwszy się gniewem, spodźiéwał się, że krzywdę onych przed którymi ućiekł, mógł na Żydy obróćić: y dla tegóż roskazał co prędzéy poganiać, iadąc bez przestanku: gdyż go sąd niebieski przyćiskał, za to że tak hardźie mówił, że miał przyiechać do Jeruzalem, uczynić ji mogiłą grobu Żydów.

5. Ale który wszytko widźi, Pan Bóg Izraelski, zaraźił go plagą nie uléczoną y niewidomą. Bo skoro téyże to mowy dokonał, zięła go boleść sroga wnętrzności, y gorzkie dręczenie wnętrza.

6. A iśćie barzo sprawiedliwie: iako tego który mnogimi a nowemi mękami dręczył innych wnętrzności: acz on przedśię żadnym obyczaiem od swéy złośći nie przestawał.

7. A nad to będąc pychy pełen, y ogniem pałaiąc na sercu przećiw Żydóm, y roskazuiąc pospieszać: przydało się że bieżąc wskok wypadł z woza, y od ćiężkiego ćiała stłuczenia, członki iego strapione były.

8. A ten który się zdał sobie, że y nawalnośćiam morskim roskazował, nad ludzki zwyczay hardośći pełen, y gór wysokość miał na szali zważyć: teraz do źiemi poniżony noszon był na stolku, iawną moc Bożą na samym sobie oświadczaiąc:

9. Tak iż robacy z ćiała złośnika wyćiekali, a żyiącego w boleśćiach mięso padało, cuchnienie téż y smród iego woyska ćiężkie było.

10. A który mało przedtym zdał się sobie gwiazd niebieskich dośięgać: tego iuż nikt nie mógł dla nieznośnego smrodu znośić.

11. Ztąd tedy począł od wielkiéy pychy odwiedźiony, ku uznaniu samego siebie przychodźić, Boską plagą upomniony, gdy na każde okamgnienie boleśći iego większą moc brały.

12. A gdy iuż ani sam mógł swego smrodu znośić, tak mówił: Sprawiedliwa rzecz iest bydź poddanym Bogu, a śmiertelnemu, myślą nie równać się z Bogiem.

13. A modlił się ten złośnik do Pana, od którego nie miał otrzymać miłośierdźia.

14. A miasto do którego prędko bieżał, aby ie z źiemią zrównał, y grób nagromadzonych trupów uczynił: teraz chce wolnym uczynić.

15. A Żydy o których był rzékł, że ich ani grobu godnych miał rozumiéć, ale ptakom y źwiérzóm podać ku roznieśieniu, y z dźiatkami wygładźić, teraz ie równe Atheńczykóm uczynić obiecuie.

16. Kośćiół téż święty który był piérwéy złupił, że ji miał co nalepszemi darami ozdobić, y na-

Digitized by Google

czynia świętego więcéy przyczynić, y nakłady do ofiar należące z dochodów swych dawać:

17. Y nadto y Żydem zostać, a po wszech mieyscach źiemie przechodźić, y moc Bożą opowiadać.

18. Ale gdy boleśći nieprzestawały (bo nań był przyszedł sprawiedliwy sąd Boży) rozpaczaiąc napisał do Żydów na kształt odproszenia list to zamykaiący:

19. PRZENALEPSZYM mieszczanóm Żydóm dobrego zdrowia, y dobrego mienia, y wszelakiego szczęśćia król y hetman Antioch.

20. Ieśliśćie dobrze zdrowi y dźiatki wasze, y wszytko się wam po myśli powodźi, wielce dźiękuiemy.

21. A ia niemocą złożony, a na was łaskawie wspominaiąc, gdym się wracał z Persyiéy, a wpadłem w wielką chorobę, zdało mi się za rzecz potrzebną, abym o pospolitym pożytku staranie miał:

22. Niewątpiąc sam o sobie, ale nadźieię wielką maiąc że się z niemocy wybiegam.

23. A rozmyślaiąc sobie że y oćiec móy czasów których do wyższych mieysc woyska wiódł, naznaczył którýby po nim państwo uiął, iż ieśliby się co przećiwnego przydało, abo iako co trudnego dano znać, wiedząc ći którzy po krainach byli: komu iest poruczona zwiérzchność wszech rzeczy, z sobą nie trwożyli.

24. K temu uważaiąc że bliskie kśiążęta wszytkie, y sąśiedźi czasu patrzą, y skończenia czekaią: syna mego Antiocha naznaczyłem królem: któregom częstokroć doiéżdżaiąc do wyższych królestw wielóm z waszych zalécał: y pisałem do niego co niżéy położono.

25. A przetoż was proszę y żądam, pomniąc na dobrodźieystwa pospolićie y osobliwie, aby każdy wiarę przećiwko mnie, y przećiw synowi memu zachował.

26. Bo mam nadźieię że się będźie skromnie y ludzkie sprawował, y naszladował przedśięwźięćia mego:

27. Y będźie wam pospolity.

28. A tak mężobóyca y bluźniérz okrótnie zarażony, iako się sam z drugimi obchodźił, w drodze, między górami mizerną śmierćią żywota dokonał.

29. A Philip który z nim był pospolu wychowan, prowadźił ćiało: który boiąc się syna Antiocha, do Ptolemeusa Philometora do Egyptu ziechał.

ROZDZIAŁ X.

Iudas y miasta Ieruzalem dobył, y kośćiół wyczyśćił, y ofiary znowił. Antiochus syn po oycu króluie, Ptolemeusa otruto, Gorgiasza hetmanem uczyniono, który Żydy często gabał, Żydowie dźiwnie, a sławnie pogany poraźaią.

1. A Machabeusz, y którzy z nim byli, za obroną Pańską kośćiół y miasto zaśię wźiął:

2. A ołtarze których byli cudzoźiemcy po ulicach nabudowali, tudźiesz téż zbory rozwalił.

3. Y wychędożywszy kośćiół inny ołtarz sprawili: a z kamienia rospalonego ogień wykrzesawszy, sprawowali ofiary po dwu lat, y kadzenie, y lampy, y chleby pokładne wystawili.

4. Co uczyniwszy, padaiąc na źiemię prośili Pana, aby iuż więcéy w takowe nędze nie wpadali: ale y ieśliby kiedy zgrzészyli, aby łaskawiéy od niego byli karani, a nie

Digitized by Google

nie ćitkim a bluźniérskim ludźióm podawani.

5. A którego dnia kośćiół od cudzoźiemców był splugawiony, tegóż dnia przydało się że się oczyśćienie stało, dwudźiestego y piątego dnia mieśiąca który był Kasleu.

6. Y z weselem przez ośm dni obchodźili iako święto Kuczek: wspominaiąc iż przed małym czasem dźień uroczysty Kuczek po górach y po iaskiniach iako zwiérzęta obchodźili.

7. A przetóż gałązki y rózgi źielone, y palmy nośili przed tym, który zdarzył że oczyśćiono było mieysce swoie.

8. Y pospolitym roskazaniem y wyrokiem ustawili, aby one dni wszytek naród Żydowski na każdy rok obchodźił.

9. A Antiocha, którego zwano Zacnym, taki był koniec żywota.

10. A teraz o Eupatorze, synie Antiocha niezbożnego, co się dźiało powiémy, skracaiąc złe przygody które się na walkach przydawały.

11. Bo ten dostąpiwszy królestwa, przełożył nad sprawami królestwa nieiakiego Lisyasza, hetmana rycerstwa Pheniciéy y Syryiéy.

12. Abowiem Ptolemeus którego zwano Macer, prawa Żydóm umyślił zachować, a zwłaszcza dla niesprawiedliwośći która się im była stała, y spokoynie się z nimi obchodźić.

13. Ale przeto będąc oskarżony od przyiaćiół do Eupatora, gdy go częstokroć zdraycą nazywano, (przeto iż Cypru od Philometora iemu poruczonego odbieżał, y do Antiocha zacnego się udawszy, y od tego odstał) trućizną żywota dokonał.

14. A Gorgiasz będąc hetmanem na tych mieyscach, nazbiérawszy przychodniów, często z Żydy woiował.

15. A Żydźi którzy mieli zamki na różnych mieyscach, wygnane z Jeruzalem przyimowali, y kuśili się walczyć.

16. A ći którzy z Machabeuszem byli, przez modlitwę Pana prosząc aby im był na pomocy, uderzyli na obronne mieysca Idumeyczyków:

17. Y dobywaiąc ich wielką mocą, mieysca otrzymali, a kto się im nawinął zabiiali, y wszytkich w obec niemniéy dwudźiestu tyśięcy zamordowali.

18. A gdy niektórzy ućiekali na dwie wieży barzo obronne, wszytkie potrzeby na odpór maiące.

19. Machabeusz na ich zdobywanie Simona, Jozepha, y Zacheusza, y tych którzy z nimi byli, dosyć wielu zostawiwszy, sam się udał do tych bitew więcéy które przynagliły.

20. Ale ći którzy z Simonem byli chćiwośćią uniesieni, od niektórych którzy na wieżach byli dali się uwieźdź pieniądzóm: a wźiąwszy śiedmdźieśiąt tyśięcy Dydrachm, niektórym ućiec dopuśćili.

21. A gdy Machabeuszowi oznaymiono co się stało, zgromadźiwszy przednieysze z ludu, skarżył na nie, iż braćią za pieniądze przedali, wypuśćiwszy ich nieprzyiaćioły.

22. Tych tedy uczyniwszy ie zdraycy, zabił, y natychmiast dwu wież dobył.

23. Y sprawuiąc wszytko szczęśliwie, bronią y rękoma, więcéy niż dwadźieśćia tyśięcy zabił na dwu zamkach.

24. A Timotheusz, który piérwéy

Digitized by Google

wéy od Żydów był zwyciężony, zebrawszy woysko ludu cudzoźiemskiego, y zgromadźiwszy iezdne z Azyiéy, przyćiągnął, iakoby mocą miał wźiąć źiemię Żydowską.

25. Lecz Machabeusz y ći co z nim byli, gdy się on przybliżał, modlili się Panu, głowy źiemią posypawszy, a biodra włośiennicami opasawszy,

26. Padszy u spodku ołtarza, aby im miłośćiw, a nieprzyiaćiołóm ich był nieprzyiaćielem, y sprzećiwnikóm sprzećiwił się, iako zakon mówi:

27. A tak po modlitwie wźiąwszy zbroie, odszedszy daléy od miasta, a przyszedszy bliżéy ku nieprzyiaćiołóm, położyli się.

28. A skoro słońce wzeszło, stoczyli bitwę z obudwu stron: ći maiąc rękoymią zwyćięztwa y szczęśćia Pana z cnotą: a oni za hetmana ku bitwie serce maiąc.

29. Lecz gdy sroga bitwa była, ukazali się nieprzyiaćiołóm z nieba pięć mężów na koniech, uzdami złotémi ozdobni: którzy byli przewodnikami Żydóm:

30. Z których dwa Machabeusza między sobą maiąc, broniami swymi obtoczywszy zdrowego zachowywali, a na nieprzyiaćioły zastrzały y pioróny miotali, prze co y ślepotą zamieszani, y napełnieni trwogi upadali.

31. Y zabito ich dwadźieśćia tyśięcy y pięćset, a iezdnych sześćset.

32. A Timotheusz ućiekł na Gazarę zameczek obronny, w którym był starosta Chereasz.

33. Ale Machabeusz y ći którzy z nim byli, z ochotą oblegli zamek przez cztéry dni.

34. A ći którzy na nim byli, ufaiąc mieysca obronie, nad miarę złorzeczyli, y mowy niesłuszne miotali.

35. Ale gdy piąty dźień nastawał, dwadźieśćia młodźieńców z tych którzy z Machabeuszem byli, zapaleni sercem o one bluźniérstwa, mężnie do muru przystąpili, y srogim sercem idąc wstępowali.

36. Lecz y drudzy także wstępuiąc, wieże y bramy palić poczęli, y same bluźniérze żywo palili.

37. A przez dwa dni ustawicznie zamek zburzywszy, Timotheusza, który się był skrył na iednym mieyscu, dostawszy zabili: y brata iego Chereasza, y Appollophana zabili.

38. Co sprawiwszy, z pieśniami y z wyznawaniem błogosławili Pana, który wielkie rzeczy uczynił w Izraelu, a dał im zwyćięztwo.

ROZDZIAŁ XI.

Machabeusz okrótnego Lisyasza wielkie woysko poraźił, za pomocą iezdnego, którego mu z nieba było posłano. Lisyasz potym pokóy z Żydy czyni, wypisuie listy posłane do Żydów od Lisyasza, od Antiocha, y od Rzymianów.

1. ALe po małym czaśie, Lisyasz sprawca y powinowaty królewski, y nad sprawami przełożony, to co się stało ćiężko znosząc,

2. Zebrawszy ośmdźieśiąt tyśięcy, y wszytkę iezdę, ruszył się przećiw Żydóm, rozumieiąc iż miasto dobywszy uczynić ie miał mieszkaniem pogańskim,

3. A że kośćiół miał iśdź na zysk pieniężny, iako inne zbory po-

Digitized by Google

pogańskie, a kapłaństwo przedayne na każdy rok:

4. Wniwczym się nie oglądaiąc na Bożą moc, ale rozpuściwszy wodze sercu w mnostwie pieszych, y w tyśiącach konnych, y w ośmidźieśiąt elephantów, ufał.

5. A tak wtargnąwszy do źiemie Żydowskiéy, a przybliżywszy się do Bethsury, która była w ćiasnym mieyscu, na pięći stałach od Jeruzalem, onego zamku dobywał.

6. A gdy Machabeusz y ći co z nim byli dowiedźieli się iż zamków dobywano, z płaczem y łzami prośili Pana, y wszytek lud pospolity z nimi, aby zesłał anioła dobrego ku wybawieniu Izraela.

7. A sam napiérwéy Machabeusz, porwawszy broń, napominał drugich, aby się z nim wdali w niebespieczeństwo, a dali ratunek braćiéy swéy.

8. A gdy pospołu ochotnym sercem wieżdżali w Jeruzalem, ukazał się rycérz iadący przed nimi w szaćie świetnéy, we złotéy zbroi, drzewcem obracaiąc.

9. Tedy wszyscy społu błogosławili miłośiernego Pana, y byli na umyśle utwiérdzeni: będąc gotowi nietylko przez ludźie, ale y przez naokrótnieysze bestyie, y przez mury żelazne przebić się.

10. A tak szli ochotnie, maiąc z nieba pomocnika, y litośćiwego nad sobą Pana.

11. A iako lwi rzućiwszy się pędem na nieprzyiaćioły, poraźili z nich iedenaśćie tyśięcy pieszych, a tyśiąc y sześćset iezdnych:

12. A wszytkie w tył obróćili, a więcéy z nich rannych nago uszło. Lecz y sam Lisyasz sromotnie ućiekaiąc uszedł.

13. A iż był nie głupi, rozmyśliwszy sobie iaką szkodę podiął, y rozumieiąc iż Hebreyczykowie nie zwyćiężeni są, polegaiąc na wszechmocnego Boga pomocy:

14. Posłał do nich, y obiecował zezwolić na wszytko co słuszna iest, y króla przywiódź aby był przyiaćielem.

15. Y przyzwolił Machabeusz na proźby Lisyaszowe, pożytkowi we wszytkim dogadzaiąc, y cokolwiek Machabeusz pisał Lisyaszowi o Żydźiech, tego król pozwolił.

16. Bo były listy napisane do Żydów od Lisyasza ten sposób zamykaiące: Lisyasz ludowi Żydowskiemu zdrowia.

17. Jan y Abesalom, którzy byli posłani od was, oddawszy pisanie, żądali abym to co się przez nie dało znać, wypełnił.

18. A tak cokolwiek mogło się odnieść do króla, przełożyłem: a czego rzecz dopuszczała, pozwoliłem.

19. Przetóż ieśli w sprawach wiarę zachowaćie, na potym starać się będę, abych wam był przyczyną dobrego.

20. A o innych rzeczach o każdéy z osobna dałem roskazanie słowne, y tym, y owym, którzy odemnie posłani są aby się z wami namówili.

21. Miéyćie się dobrze. Roku setnego czterdźiestego ósmego mieśiąca Dioskora, dnia dwudźiestego y czwartego.

22. Królewski zaś list to w sobie miał: KRÓL Antioch Lisyaszowi bratu zdrowia.

23. Gdyż oćiec nasz między bogi przenieśion iest, my chcąc, aby ći którzy są w królestwie naszym, bez trwogi żyli, a rzeczy swéy pilnowali.

24. S. szeliśmy iż Żydowie nie

Digitized by Google

nie przyzwolili oycu memu, żeby mieli przeniesieni bydź do obyczaiów Greckich, ale że chcą trzymać swe ustawy, y dla tego żądaią od nas, abyśmy im dopuścili praw ich.

25. Chcąc tedy aby ten naród był w pokoiu, stanowiąc osądźiliśmy, aby im kośćiół był przywrócony, aby się podług zwyczaiu przodków swych rządźili.

26. Dobrze tedy uczyniłsz, ieśli do nich pośleszz, a dasz im prawą rękę: aby poznawszy wolą naszę, byli dobrego serca, a własnych pożytków przestrzegali.

27. A list do Żydów królewski taki był: KRÓL Antioch radźie Żydowskiéy, y innym Żydóm zdrowia.

28. Ieśli się dobrze maćie, takeśćie iako chcemy: ale y my dobrze się mamy.

29. Przyszedł do nas Menelaus, powiadaiąc że wy chcećie zstąpić do waszych którzy są u nas.

30. A przetóż tym którzy do nas przydą, aż do dnia trzydźiestego mieśiąca Xanthika, daiemy prawicę bespieczeństwa.

31. Aby Żydźi używali pokarmów y praw swoich, iako y przed tym: a iżby żaden z nich żadnym sposobem przykrośći nie ćierpiał, w tych rzeczach które się z niewiadomośći działy.

32. A posłaliśmy y Menelausa, któryby z wami mówił:

33. Dobrze się miéyćie. Roku setnego cztérdźiestego ósmego, Xanthika mieśiąca dnia piętnastego.

34. Posłali téż y Rzymianie list taki: QUINTUS Memmius, y Titus Manilius, Legaći Rzymscy ludowi Żydowskiemu zdrowia.

35. Tego co wam Lisyasz królewski powinowaty pozwolił, y myśmy pozwolili.

36. A o czym rozumiał że się miał królik dołożyć, pilnie się między sobą naradźiwszy, wnet kogo poślićie, abyśmy wam skazali, tak iako wam należy, bo my iedźiemy do Antiochiiéy.

37. A przetóż co naryckléy odpiszćie, abyśmy y my wiedźieli, co iest za wola wasza.

38. Miéyćie się dobrze. Roku setnego cztérdźiestego ósmego, piętnastego dnia mieśiąca Xanthika.

ROZDZIAŁ XII.

Judas z ludem swym za pomocą Bożą, szczęśliwie woiuie przećiwko Joppitom, Jamnitóm, Arabom, Kaspitom, y Efronitom, y przećiwko Timotheuszowi, który był z wielkim woyskiem. Judas za grzéchy umarłych ludźi ofiary daie.

1. GDy się te umowy stały, Lisyasz iechał do króla, a Żydowie rolą się bawili.

2. Ale ći którzy byli zostali, Timotheusz y Apolloniusz, syn Genneusza, ale y Hieronym, y Demophon, y nad te Nikanor książę z Cypru, nie dopuszczali im żyć w milczeniu y w pokoiu.

3. A Joppitowie taką złość zbroili: Prośili Żydów z którymi mieszkali, aby wśiedli w łodźi które byli nagotowali z żonami y z dźiećmi, iakoby z nimi żadnego nieprzyiaćielstwa nie mieli.

4. A tak według pospolitego wyroku mieyskiego, gdy y sami przyzwolili, a nie podeyźrzanego dla pokoiu nie mieli, zaiechawszy na głębią, potopili nie mniéy dwuset.

5.

Digitized by Google

5. O którym okrócieństwie nad narodem swym uczynionym, gdy się dowiedźiał Judas, roskazał mężóm którzy byli z nim, a wezwawszy sędźiego sprawiedliwego Boga,

6. Przyćiągnął na bráciéy morderze, y zapalił port w nocy, y łodźie popalił, a te którzy ognia uszli mieczem posiekał.

7. A gdy to tak spráwił, odćiągnął iakoby się zaś znowu wróćić miał, a wszytkie Jopity wykorzenić.

8. Lecz gdy się dowiedźiał, że y ći którzy byli w Jamniiéy chćieli takież Żydóm u nich mieszkaiącym uczynić:

9. Jamnity téż w nocy naiechał, y port z okrętami spalił, tak iż łunę od ognia było widać w Jeruzalem, przez dwieśćie y czterdźieśći staiów.

10. Ztamtąd gdy iuż byli odćiągnęli, na dźiewięćioro stay, y ćiągnęli ku Timotheuszowi, potkało się z nim Arabczyków pięć tyśięcy mężów, y iezdnych pięćset.

11. A gdy tęga bitwa była, y za pomocą Bożą fortunnie się wiodło, ostatek Arabczyków zwyćiężonych prośili Judy, aby im dał prawicę, obiecuiąc pászéy postąpić, y w innych rzeczach bydź ku pożytku.

12. Tedy Judas rozumieiąc że prawdźiwie w wielu rzeczach mogą bydź pożyteczni, obiecał pokóy, y dawszy sobie ręce odeszli do namiotów swoich.

13. Naiechał téż y niektóre miasto mocne, mostami y mury obtoczone, w którym mieszkało mnostwo narodów rozmaitych, które zwano Kasphin.

14. A ći którzy w mieśćie byli, ufaiąc w mocnośći murów, y w dostatku żywnośći, swawolniéy sobie poczynali, złorzeczeństwy drażniąc Judę, y bluźniąc, y mówiąc co się nie godźi.

15. A Machabeusz wzywaiąc wielkiego Pana świata, który bez taranów, y bez Machin za czasów Jezusa obalił Jericho, uderzył okrótnie na miasto.

16. Y dobywszy miasta za wolą Pańską, niezliczone mordy poczynił: tak iż przyległe iezioro, które było wszérz na dwoygu stay, zdało się że krwią pobitych opływało.

17. Ztamtąd odeszli przez śiedmset y pięćdźieśiąt staiów, y przyszli do Charaka, do tych Żydów które Thubiany zowią.

18. A Timotheusza na onych mieyscach nie zastali: który się był nic niespráwiwszy wróćił, zostawiwszy na niektórym mieyscu mocną obronę.

19. A Dosytheusz, y Sosipater, którzy byli hetmani z Machabeuszem, pobili od Timotheusza na zamku zostawionych dźieśięć tyśięcy mężów.

20. Lecz Machabeusz zszykowawszy około śiebie sześć tyśięcy, y rozsadźiwszy ie w hufce, ćiągnął przećiw Timotheuszowi, który miał z sobą sto y dwadźieśćia tyśięcy pieszych, a iezdnych dwa tyśiąca y pięćset.

21. A Timotheusz dowiedźiawszy się o przyćiągnieniu Judy, wprzód wysłał niewiasty, y dźieći, y inne potrzeby na zamek który zowią Karnion, bo był nie dobyty, a trudny do przystępu dla ćiasnośći mieysc.

22. A gdy się piérwszy huf Judy ukazał, padł na nieprzyiaćioły strach, z obecnośći Boga który wszytko widźi: y ięli ućiekać ieden od drugiego, tak iż więcéy od

Digitized by Google

od swych byli porażeni, y od razów mieczów swych słabieli.

23. A Judas barzo doćierał, karząc niezbożne, y poraźił z nich trzydźieśći tyśięcy mężów.

24. A sam Timotheusz napadł na skrzydło Dosytheusza, y Sosipatra, y prośił ich wielkimi prośbami, aby go żywo puśćili, dla tego iż wielu z Żydów miał rodźice, y braćią którymby przyszło oszukać się dla śmierći iego.

25. A tak gdy im przyrzekł że ie miał wolno puśćić według umowy, puśćili go zdrowo dla braćiey wybawienia:

26. A Judas wyćiągnął do Karnionu, pobiwszy dwadźieśćia y pięć tyśięcy.

27. Po tych ućieczce y porażce, ruszył się z woyskiem do Ephrona miasta obronnego, w którym mnostwo narodów rozlicznych mieszkało, y duży młodźieńcy stoiąc na murze mocno się bronili: a w tym machin wiele, y strzelby gotowość.

28. Ale gdy wzywali wszechmocnego, który mocą swą kruszy nieprzyiaćielskie śiły, wźięli miasto, a z onych którzy w nim byli dwadźieśćia y pięć tyśięcy poraźili.

29. Ztamtąd przyszli do miasta Scythów, które iest od Jeruzalem na szcśćset stajan.

30. Ale gdy Żydowie, którzy u Scytopolitanów byli, dali świadectwo, że się z nimi łaskawie obchodźili, y czasów nieszczęśćia skromnie się przećiw im zachowali.

31. Podźiękowawszy im, y napomniawszy, aby y na potym na naród ich łaskawi byli, przyiechali do Jeruzalem, gdy uroczysty dźień święty

32. Tegodniów nadchodźił, a po pięćdźieśiątnicy ruszyli się przećiw Gorgiaszowi starośćie Idumeyskiemu.

33. A wyćiągnął ze trzema tyśięcy pieszych, y z czterzmisty iezdnych.

34. Którzy gdy zwiedli bitwę, przydało się iż trocha Żydów poległo.

35. A Dosytheusz niektóry z Bacenorowych iezdny, mąż mocny dźierżał Gorgiasza: a gdy go chćiał poimać żywo, iezdny niektóry z Thraków natarł nań, y odćiął mu ramię: y tak Gorgiasz ućiekł do Maresa.

36. A gdy ći którzy z Esdrynem byli, długo walczyli y zmordowali się, Judas wzywał Pana, aby im był pomocnikiem y hetmanem bitwy.

37. Y począwszy głosem oyczystym y z pieśniami wołanie podnosząc rycerstwo Gorgiaszowe ućiekać przymuśił.

38. Tedy Judas zebrawszy woysko, przyszedł do miasta Odellę, a gdy dźień śiódmy przyszedł według zwyczaiu oczyśćiwszy się święćili szabbat na tymże mieyscu.

39. A nazaiutrz Judas przyiechał z swemi, aby pobrał ćiała pobitych, y pochował ie z powinowatymi w grobiech oycowskich.

40. Tedy naleźli pod szatami pobitych dary bałwanów, którzy byli w Jamniiey, czego Żydóm zakon zakazuie. Wszytkim tedy iawno było, iż dla tego byli porażeni.

41. A tak wszyscy błogosławili sprawiedliwy sąd Pański, który rzeczy skryte iawnemi uczynił.

42. A tak udawszy się na modlitwy, prośili aby ten grzech który się stał, w zapamiętanie przyszedł. Ale namężnieyszy Judas napominał lud, aby się bez grzéchu zachowali, widząc na oczy

ce

Digitized by Google

co się stało dla grzéchów onych którzy polegli.

43. A złożywszy dwanaśćie tyśięcy drachm śrébra posłał do Jeruzalem, aby ofiarowano za grzéchy umarłych ofiarę: dobrze y pobożnie o zmartwychwstaniu myśląc.

44. (Bo by się był nienadźiéwał, że oni pobići zmartwychwstać mieli, zdałaby się rzecz nie potrzebna y próżna, modlić się za umarłe.)

45. A iż uważał, że ći którzy pobożnie byli zasnęli, barzo dobrą łaskę mieli zachowaną.

46. A tak święta y zbawienna iest myśl modlić się za umarłe, aby byli od grzéchów rozwiązani.

ROZDZIAŁ XIII.

Przyiechawszy Antiochus król kazał zabić Menelausa Żydowina, potym z wielkim woyskiem walcząc na Żydy, raz y drugi zwyćiężony, gdy tuż wielu z woyska swego utraćił, musiał przymierze a pokóy z Żydy uczynić.

1. Roku setnego czterdźiestego y dźiewiątego dowiedźiał się Judas, iż Antioch Eupator ćiągnie z mnostwem na Żydowską źiemię,

2. A z nim Lisyasz sprawca y przełożony nad sprawami maiąc z sobą pieszych sto y dźieśięć tyśięcy, a iezdnych pięć tyśięcy, y Elephantów dwadźieśćia y dwa, y wozów z kosami trzysta.

3. A przymieszał się do nich y Menelaus, y z wielką chytrośćią prośił Antiocha nie o zachowanie oyczyzny, ale maiąc nadźieię że miał bydź wsadzony na państwo.

4. Leoz król nad królmi wzruszył serce Antiochowe przećiw złośnikowi: y gdy Lisyasz przypominał, że on był przyczyną wszego złego, roskazał (iako u nich iest obyczay) poymawszy go na tymże mieyscu zabić.

5. A była na onym mieyscu wieża na pięćdźieśiąt łokiet, która miała ze wsząd około śiebie kupy popiołu, z téy było poyźrzenie na dół przykre.

6. Ztamtąd kazał onego świętokradźcę w popiół wrzućić, gdy go wszyscy popychali na stracenie.

7. Takimći prawem przestępcy zakonu przydało się umrzéć, ani w źiemi bydź pochowanym Menelausowi.

8. A zaiste dosyć sprawiedliwie: bo iż wiele przećiw ołtarzowi Bożemu złośći poczynił, którego ogień y popiół był święty, sam na popiołową śmierć zdan iest.

9. Ale król ćiągnął sercem niezięty, chcąc się pokazać gorszym na Żydy niżli oćiec iego.

10. Czego się Judas dowiedźiawszy, przykazał ludowi aby we dnie y w nocy Pana wzywali, aby iako zawsze, tak y teraz im był na pomocy:

11. Jako tym którzy się bali, aby zakonu y oyczyzny, y kośćioła świętego nie utraćili: a iżby ludowi który niedawno trochę sobie wytchnął, niedopuszczał znowu przyśdź w poddaństwo narodóm bluźnierskim.

12. To gdy wszyscy społu uczynili, y prośili miłośierdźia od Pana z płaczem y z posty przez trzy dni ustawicznie leżąc na źiemi, napominał ich Judas, aby się gotowali.

13. Sam z starszymi umyślił piérwéy niżby król z woyskiem przyćiągnął do Żydowskiéy źiemie, a niżby wźiął miasto, wydią-

ciągnąć, a sądowi Pańskiemu skończenie rzeczy poruczyć.

14. A tak wszytko dawszy w moc Bogu stworzyćielowi świata, a swych napomniawszy, aby się mężnie potykali, y aż do śmierći o zakon, kośćiół, miasto, oyczyznę, y mieszczany się zastawiali, położył się z weyskiem u Modyn.

15. Y dawszy swoim hasło, zwyćięztwa Bożego obrawszy sobie co mężnieyszo młodźieńce, uderzywszy w nocy na dwór królewski, zabił w obożie mężów cztéry tyśiące, y co nawiętszego elephantą, z tymi którzy na nim byli:

16. Y napełniwszy wielką trwogą, y zamieszaniem obóz nieprzyiaćielski, a rzeczy fortunnie odprawiwszy, odiechali.

17. A to się stało gdy się iuż rozedniwało, za pomocą obrony Pańskiéy.

18. Ale król skosztowawszy śmiałośći Żydowskiéy, fortelem pokuszał się o trudnośći mieysc:

19. Y położył się obozem u Bethsury, która była obronnym zamkiem żydowskim: ale go odpędzono, y szkodzono, y urywano.

20. A onym którzy w zamku byli, Judas potrzeb dodawał.

21. A Rhodok nieiaki, który był z woyska Judzkiego, taiemnice nieprzyiaćiołóm oznaymił, który szukany poiman iest, y w sadzony.

22. Powtóre król uczynił rzecz do tych którzy byli w Bethsurze, rękę dał, wźiął, odiechał.

23. Zwiódł bitwę z Judą, porażón iest. A dowiedźiawszy się, iż Philip wybiiał się z mocy w Antiochiiéy, którego był zostawił nad sprawami: upadszy na sercu, przepraszaiąc Żydy, y podaiąc się im, przysiągł na wszytko co się słuszno widźiało: a poiednawszy się, ofiarę ofiarował, kośćiół uczćił, y dary zostawił:

24. Machabeusza obłapił, y uczynił go kśiążęćiem y hetmanem od Ptolemaidy aż do Gerenów:

25. A gdy przyiechał do Ptolemaidy, za złe mieli Ptolemoyczycy przyiaćielstwa postanowienie, gniewaiąc się, żeby snadź przymierza nie zgwałćili.

26. Tedy Lisyasz wstąpił na stolicę, y dał sprawę, y lud uśmierzył, y wróćił się do Antiochiiéy: a tymći sposobem toczył się królewski odiazd y przyiazd.

ROZDZIAŁ XIV.

Za podszczwaniem Alcyma, którego było z kapłaństwa zrzucono, Demetrius król posłał przećiwko Żydom Nikanora, który dowiedźiawszy się o męstwie Żydowskim, pokóy z nimi uczynił: który potym zgwałćiwszy na roskazanie królewskie, uśiłował by był Judę mógł poimać: że tego nie mógł. Razyasza gdy iuż miał dostać, on uprzedźił poimanie śmierćią swą dosyć męską.

1. ALe po trzech leśiech dowiedźiał się Judas, y ći co z nim byli, iż Demetrius Selewków z potężnym woyskiem y z okręty przez port Tripolu ćiągnął na mieysca sposobne,

2. Y wźiął źiemię przećiwko Antiochowi, y hetmanowi iego Lisyaszowi.

3. A nieiaki Alcymus, który był nawyższym kapłanem, ale się był dobrowolnie splugawił czasu pomieszania, bacząc że żadnym obyczaiem żyw zostać nie mógł, ani przystępu mieć do ołtarza:

4. Przyszedł do króla Demetriusa

trinsa roku setnego pięćdźieśiątego ofiaruiąc mu koronę złotą y palmę, y nieiakie źielone gałąźki, które się zdały bydź kośćielne. A onego dnia milczał.

5. Potym upatrzywszy czas szaleństwu swemu pogodny, gdy był od Demetriusa wezwan do rady, a pytano go na których rzeczach y radach Żydowie się sadźili.

6. Odpowiedźiał: Ci które zowią Assydeyczyki między Żydami których hetmanem iest Judas Machabeusz, mnożą woyny, y tumulty wzruszaią, a nie dopuszczaią królestwu zostać w pokoiu.

7. Bo y ia złupiony z chwały przodków moich, (mówię z nawyższego kapłaństwa) tum się ućiekł:

8. Naprzód zachowuiąc wiarę pożytków królewskim: a potym też radząc o mieszczanach: bo dla ich przewrotnośći wszytek naród nasz nie pomału iest utrapiony.

9. Ale proszę króiu, te wszytkie rzeczy uznawszy, y o źiemi, y o narodźie, według twéy ludzkośći wszytkim znaioméy, obmyśliy.

10. Bo póki żyw Judas, nie iest rzecz podobna, aby rzeczy były w pokoiu.

11. To gdy on powiedźiał, drudzy też przyiaćiele będąc nieprzyiaćielskiego serca przećiw Judźie, zapalili Demetriusa.

12. Który natychmiast Nikanora przełożonego nad Elephanty, hetmana posłał do Judzkiéy źiemie:

13. Dawszy roskazanie, aby Judę poymał, y tych którzy z nim byli rozprószył, a Aleyma Nawyższym kapłanem nawyższego kośćioła postanowił.

14. Tedy pogani którzy byli z Żydowskiéy źiemie przed Judą ućiekli, kupami się do Nikanora przymieszywali, mniemaiąc iż nędza y klęski Żydów miało bydź ich szczęśćiem.

15. A tak Żydowie usłyszawszy o przyszćiu Nikanorowym, y o zgromadzeniu narodów, źiemię się posypawszy, prośili onego który swóy lud postanowił, aby na wieki strzegł, y który cząstkę swoię iasnemi cudami broni.

16. A za roskazaniem hetmana zarazem się ztamtąd ruszyli, a śćiągnęli się do miasteczka Dessau.

17. A Simon brat Judy potkał się z Nikanorem: ale się przeląkł nagłégo przypadnienia nieprzyiaćiół.

18. Wszakóż Nikanor słysząc o męztwie towarzyszów Judy, y o wielkim sercu które mieli biiąc się za oyczyznę, bał się krwią rozsądku uczynić.

19. Przetóż posłał przed sobą Possydoniusza, y Theodocyusza, y Mathiasza, aby dali prawicę y wźięli.

20. A gdy się o to długo namawiali, a sam hetman przed ludem onę rzecz przełożył, wszytkich iedno zdanie było zezwolić na przyiaźń.

21. A tak naznaczyli dźień, którego mieli z sobą na osobnośći mówić, y dla każdego wynieśiono stołek y postawiono.

22. A Judas roskazał aby zbroyni byli na mieyscach sposobnych, by się snać z prędka od nieprzyiaćiół co złego nie zaczęło: Y mieli przystoyną rozmowę.

23. A Nikanor mieszkał w Jeruzalem, y nic niesprawiedliwie nie czynił, y gromady gminu które się były zebrały rozpuśćił.

24. Y zawsze mu był z serca

miły

Digitized by Google

miły Judas, y był mężowi przychilny.

25. Y prośił go aby żonę poiął, y syny spłodźił. Peiął żonę, y mieszkał spokoynie, y żyli społecznie.

26. Lecz Alcymus widząc między nimi społeczną miłość, y umowy, przyiechał do Demetriusa, y oznaymił mu, że Nikanor na rzeczy szkodliwe pozwolił, a Judę zdrayeę królestwa następcą swym naznaczył.

27. A tak król zaiątrzony, a złośćiwemi potwarzami iego rozdrażniony, napisał Nikanorowi mówiąc, że mu nie miło iż przyiaźń zawarł: wszakże roskazuie, aby corychléy Machabeusza związanego do Antiochiiéy posłał.

28. Co zrozumiawszy Nikanor, lękał się, y było mu to ćiężko, ieśliby to miał złamać na czym było stanęło, nie będąc w niwczym obrażony od męża.

29. Ale iż się królowi nie mógł sprzećiwić, upatrował pogodę któréyby wypełnił roskazanie.

30. Lecz Machabeusz widząc że się z nim Nikanor ostrze obchodźił, y na zwykłym potykaniu srożéy mu się stawił, rozumieiąc iż ta srogość nie z dobrego pochodźiła, zebrawszy nie wiele ludu swego, schronił się przed Nikanorem.

31. Czego gdy się on dowiedźiał, iż był mężnie od męża uprzedzon, wszedł do nawiętszego, a naświętszego kośćioła, a gdy kapłani zwykłe ofiary sprawowali, roskazał im aby męża wydali.

32. Lecz gdy oni pod przyśięgą powiadali, iż niewiedzą gdźieby był którego szukano: ściągnąwszy rękę przećiw kośćiołowi, przyśiągł mówiąc:

33. Ieśli mi Judy związanego nie wydaćie, ten kośćiół Boży zrównam z źiemią, y ołtarz wywalę, a ten kośćiół poświęcę Bachusowi.

34. Y to rzekłszy szedł precz. Lecz kapłani podniózszy ręce w niebo, wzywali tego, który zawsze był obrońcą narodu ich, to mówiąc:

35. Ty Panie wszech rzeczy, który niczego nie potrzebuiesz, ochćiałeś aby był kośćiół mieszkania twego między nami.

36. A teraz święty wszytkich świętych Panie, zachoway na wieki nie splugawionym dóm ten, który niedawno iest oczyśćiony.

37. A Razyasz nieiaki z starszych z Jeruzalem był oskarżon przed Nikanorem, a ten mąż miłośnik miasta, y dobrą sławę maiąc: którego dla życzliwośći nazwan był oycem Żydów.

38. Ten przez wiele czasów przedtémwźięćie czystośći trzymał w zakonie Żydowskim, gotów wydać ćiało y duszę, za wytrwanie.

39. A Nikanor chcąc okazać nienawiść którą miał przećiw Żydóm, posłał pięćset żółniérzów, aby go poymali.

40. Bo mniemał gdyby go był zwiódł, że miał wielką klęskę Żydóm uczynić.

41. A tak gdy się chćiał werwać gmin do domu iego, y drzwi wybił, y ogień założyć: gdy go iuż poymać mieli, przebił się mieczem.

42. Woląc rzczéy poczćiwie umrzéć, a niżli poddać się grzésznikóm, y nieprzystoynie rodowi swemu krzywdy ćiérpieć.

43. Ale gdy przed kwapieniem nie pewnym razem razę sobie zadał, a gmin się we drzwi wdźiérał, wbieżawszy śmiele na mur, mę-

Digitized by Google

mężnie się z góry zrzućił na ludźie.

44. Którzy gdy prędko dali plac spadnieniu iego padł na szyię.

45. A gdy iescze dychał, zapaliwszy się sercem powstał: a choćia krew z niego wielkim strumieniem ćiekła, y acz był ćiężko zraniony, przeszedł wskok przez lud:

46. Y stanąwszy na nieiakiéy skale przykréy, gdy go iuż krew uchodźiła, uchwyćiwszy obiema rękoma wnętrzności swe, rzućił ie na lud, wzywaiąc tego który iest Panem żywota y Ducha, aby mu ie zaś przywróćił: a tym sposobem umarł.

ROZDZIAŁ XV.

Judas lud swóy przećiwko Nikanorowi iuż upominaniem, iuż nocnym widzeniem ostrzy, a potym potkawszy się barzo wielkie woysko poraźili, y samemu Nikanorowi głowę y rękę ućiąwszy, zawieśili w Jeruzalem na wiekuistą pamiątkę, y dźień zwyćięstwa tego świętym uczynili rok od roku uroczystym.

1. **A** Nikanor dowiedźiawszy się, że Judas był na mieyscach Samaryiéy, umyślił ze wszytką mocą w dźień soboty stoczyć bitwę.

2. A gdy Żydowie, którzy z przymuszenia z nim iśdź muśieli, mówili mu, nie czyń tak okrutnie a nie ludzkie: ale uczći dźień święty, y czći tego który wszytko widźi.

3. On niesczęsny zapytał, ieśli iest możny na niebie, który roskazał obchodźić dźień sobotni?

4. A gdy oni odpowiedźieli, iest Pan żywy sam w niebie możny, który roskazał obchodźić dźień śiódmy.

5. On zaśię odpowiedźiał: A iam téż mocny na źiemi, który każę brać zbroię, y sprawy królewskie wypełnić. Wszakże nie dokazał, aby był radę wykonał.

6. A Nikanor wielką hardośćią wyniesiony, umyślił był pospolity znak zwyćięstwa wystawić z Judy.

7. A Machabeusz ustawicznie ufał ze wszytką nadźieią iż mu miał przyśdź ratunek od Boga.

8. Y napominał swoich, aby się nie bali przyyśćia poganów: ale aby mieli na pamięći wspomożenia im z nieba podawane: y teraz aby się spodźiewali, że im miało przyśdź od wszechmocnego zwyćięztwo.

9. Y mówiąc do nich z zakonu y z proroków, przypominaiąc téż bitwy które piérwéy miéwali, uczynili ie ochotnieysze.

10. A tak serca im dodawszy, przytym okazował zdrady poganów, y zgwałcenie przyśiąg.

11. A każdego z nich uzbroił, nie bronią tarczéy y drzewa, ale dobremi mowami y napominaniem: powiedźiawszy sen wiary godny, którym wszytkie uweselił.

12. A było widzenie takowe: Oniasza który był nawyższym kapłanem, męża dobrego, y łaskawego, wstydliwego weyźrzenia, y skromnych obyczaiów, y wymowy ozdobnéy, y który z dźiećiństwa w cnotach był ćwiczony, ręce wyćiągnąwszy, modlącego się za wszytek lud Żydowski.

13. Potym że się ukazał y drugi mąż w leśiech y w chwale dźiwnéy, y wielkiéy ozdoby przy nim.

14. A iż odpowiadaiąc Oniasz rzekł: Tenći iest miłośnik braćiéy y ludu Israelskiego, ten iest który

ry

Digitized by Google

ry się wiele modlił za lud y za wszytko miasto święte, Jeremiasz prorok Boży.
15. A że Jeremiasz ściągnął prawą rękę, y podał Judzie miecz złoty, mówiąc:
16. Weźmi miecz święty dar od Boga, którym porażisz przećiwniki ludu mego Izraelskiego.
17. A tak będąc napomnieni namowami Judy barzo dobremi, któremi mogła bydź wzbudzona ochota, y serca młodych ludźi umocnione, postanowili bić się y potykać mężnie, aby męstwo o rzeczach osądźiło: przeto że miasto święte, y kośćiół był w niebespieczeństwie.
18. Bo mnieysze było staranie o żony, y o syny, y o braćią, y o krewne, ale nawiększa y napiérwsza była boiaźń, o świętobliwość kośćioła.
19. Ale y ći którzy w mieśćie byli, nie pomału się troskali o te którzy się potykać mieli.
20. A gdy się iuż wszyscy spodźiéwali przyszłego sądu, a nieprzyiaćiele iuż blisko byli, woysko z szykowane było, y bestyie, y iezdni na sposobnym mieyscu postawieni:
21. Machabeusz uważaiąć nadchodzenie woyska, y rozmaite przyprawy broniéy, y srogość bestiy, wyćiągnąwszy ręce ku niebu, prośił Pana który nie według mocy zbróy, ale iako się mu podoba godnym zwyćięztwo daie.
22. Y mówił wzywaiąc tym sposobem: Ty Panie któryś posłał aniołá twego, za Ezechiasza króla Judzkiego, y pobiłeś z woyska Sennacherib sto ośmdźieśiąt y pięć tyśięcy:
23. Y teraz panuiący niebiosóm, spuść anioła twego dobrego przed nami, w boiaźni y w strachu wielkośći ramienia twego:
24. Aby się przelękli którzy z bluźnieniem idą przećiw świętemu ludowi twemu. A ten tak modlitwę skończył.
25. A Nikanor y którzy z nim byli, z trąbami y z pieśniami następowali.
26. Lecz Judas y którzy z nim byli, wzywaiąc Boga z modlitwami zwiedli bitwę.
27. Rękoma w prawdźie woiuiąc, ale sercem Panu się modląc: poraźili niemniéy trzydźiestu y pięći tyśięcy ludźi, raduiąc się wielce z obecności Bożéy.
28. A gdy przestali, y z weselem się wracali, dowiedźieli się iż Nikanor upadł we swóy zbroiéy.
29. Tedy okrzyk uczyniwszy y trwogę wzruszywszy, błogosławili głosem oyczystym Pana wszechmocnego.
30. A Judas przykazał, który zawsze ćiałem y sercem gotów był dla miesczan umrzéć, głowę Nikanorowę, y rękę z ramieniem ućiętą do Jeruzalem zanieść.
31. Gdźie gdy przyiechał, zezwawszy mieszczany y kapłany do ołtarza, wezwał y tych którzy na zamku byli.
32. Y ukazawszy głowę Nikanorowę, y rękę przeklętą, którą ząćiągnąwszy na dóm święty wszechmocnego Boga, hardźie się chlubił:
33. Y ięzyk niezbożnego Nikanora wyrznąwszy, kazał po kęsu ptakóm dać, a rękę szaleńca zawieśić przećiw kośćiołowi.
34. Tedy wszyscy błogosławili Pana niebieskiego, mówiąc: Błogosławiony który mieysce swe zachował nie splugawione.
35. Zawieśił też głowę Nikano-

Digitized by Google

morowę, na wierzchu zamku, aby było iasne, a iawne znamię ratunku Bożego.

36. A tak wszyscy za spólecznym zezwoleniem postanowili, aby dnia onego żadną miarą bez święcenia nie mieli:

37. Ale żeby mieli święto trzynastego dnia księżyca Adar, iako Syriyskim ięzykiem zowią, dniem przededniem Mardocheuszowym.

38. A gdy się to z Nikanorem stało, a od onego czasu Hebreyczykowie miasto otrzymali: ia też na tym mieyscu koniec uczynię pisaniu memu.

39. A ieśli dobrze y iako historyiéy przystoi, tegom y sam pragnął: a ieśli nie tak godnie, ma mi bydź odpuszczono.

40. Bo iako zawżdy pić wino, albo zawżdy wodę, iest rzecz przeciwna, ale na przemiany używać, iest rzecz wdzięczna: tak czytaiącym, ieśliby zawsze było pisanie doskonałe, nie będzie wdzięczne tym co czytaią. Tu tedy będzie koniec.

Modlitwa Manasse, y dwoie Księgi, które pod imieniem trzecich y czwartych księg Esdraszowych udawaią, tu na końcu na stronie, to iest, nie między inszémi księgami świętemi starego zakonu, które święty Synod Trydentski przyiął, y za święte a Boskie przyimować roskazał, położone są, aby do końca nie zginęły: ponieważ ie niektórzy święći oycowie czasem wspominaią, y w niektórych Bibliach Łaćińskich, tak ręką pisanych, iako y w drukowanych się nayduią.

MODLITWA MANASSE,

KRÓLA JUDZKIEGO,

GDY W WIĘZIENIU BYŁ TRZYMAN W BABILONIE.

PAnie wszechmogący Boże oyców naszych, Abrahama, y Izaaka, y Jakoba, y naśienia ich sprawiedliwego, któryś stworzył niebo y ziemię ze wszytkim ich ochędostwem: któryś związał morze słowem roskazania twego, któryś zamknął przepaść, y zapieczętowałeś ią strasznym a chwalebnym imieniem twoim: którego się wszytkie rzeczy lękaią y drżą przed obliczem mocy twoiéy. Abowiem nieznośna iest wielmożność chwały twoiéy, y nie wytrzymany gniew groźby twoiéy na grzészniki: a niezmierne y niedoścignione miłośierdźie obietnice twoiéy: boś ty iest Pan nawyższy, łaskawy, ćierpliwy, y barzo miłośierny, y żałuiąc złego ludźi. Ty Panie, według wielkośći dobroći twéy obiecałeś pokutę y odpuszczenie tym, którzy zgrzészyli tobie, a z wielkośći miłośierdźia twego postanowiłeś grzésznikóm pokutę ku zbawieniu. A tak ty Panie Boże sprawiedliwych, nie ustawiłeś pokuty sprawiedliwym, Abrahamowi, y Izaakowi, y Jakobowi, tym którzy nie zgrzészyli tobie: aleś ustawił pokutę dla mnie grzésznego: bom zgrzészył nad liczbę piasku morskiego: rozmnożyły się nieprawośći moie Panie, rozmnożyły się nieprawośći moie,

Digitized by Google

moie, y nie iestem godźien poyźrzeć y patrzyć na wysokość nieba, prze wielkość nieprawośći moich. Skurczyłem się pod wielą łańcuchów żelaznych, iż nie mogę podnieść głowy moiéy, ani mam wytchnienia: Abowiem wzbudźiłem gniew twóy, y złość uczyniłem przed tobą: nie czyniłem woli twoiéy, y nie strzegłem przykazania twego: stanowiłem obrzydłośći, y rozmnażałem obrażenia. A teraz upadam na kolana serca mego, prosząc u ćiebie dobrotliwośći. Zgrzészyłem Panie, zgrzészyłem, y uznawam nieprawośći moie. A przetóż żądam prosząc ćię, odpuść mi Panie, odpuść mi, a nie zatracay mię społu z nieprawośćiami moimi, ani rozgniewany na wieki zachoway mi złośći, ani mię potępiay do niższych mieysc źiemie: Abowiemeś ty iest Bóg, Bóg mówię pokutuiących: a okażesz nademną wszytkę dobrotliwość twoię: bo mię niegodnego zbawisz według wielkiego miłośierdźia twego, a będę ćię chwalił zawsze po wszytkie dni żywota mego. Abowiem ćiebie chwali wszytka moc niebieska, a tobie iest chwała na wieki wieków. Amen.

KSIĘGI TRZECIE ESDRASZOWE.

ROZDZIAŁ I.

Wspaniale Phase od Josiasza króla ofiarowano: po nim w królestwie Judzkim naśladowali Jechoniasz, Joacym, Joachin, y Sedeciasz, których y ludu ich poimanie, a spustoszenie miasta opisane bywa.

1. Y Sprawił Josiasz Paschę w Jeruzalem Panu, y ofiarował Phase czternastego dnia księżyca, mieśiąca pierwszego.

2. Postanowiwszy kapłany według porządku dni, obleczone w szaty w kośćiele Pańskim.

3. Y mówił Lewitóm poświęconym sługóm w Izraelu, aby się poświęćili Panu, ku postawieniu skrzynie świętéy Pańskiéy w domu który król Salomon syn Dawidów zbudował.

4. Nie będźiećie iéy nośić na ramionach. A teraz służćie Panu waszemu, a miéyćie staranie o lud iego Izraelski po części, według oyczyzn y pokoleni waszych.

5. Według opisania Dawida króla Izraelskiego, y według wielmożnośći Salomona syna iego, wszyscy w kośćiele, y podług waszéy oyczystéy cząstki księztwa, tych którzy stoią przed braćią swą synmi Izraelskimi.

6. Ofiaruyćie Paschę, a gotuyćie ofiary braćiéy waszéy, a czyńćie według roskazania Pańskiego, które dane iest Moyżeszowi.

7. Y darował Josiasz ludowi któ-

Digitized by Google

który się naydował, owiec, iagniąt, y koźląt y kóz trzydźieśći tyśięcy, ćielców trzy tyśiące.

8. To z królewszczyzny dane według obietnice ludowi: a kapłanóm na Paschę owiec liczbą dwa tyśiąca, a ćielców sto.

9. A Jechonias, y Semeiasz, y Nathanael braćia, y Hasabiasz, y Ozyel, y Koraba na Phase owiec pięć tyśięcy, ćielców pięćset.

10. A gdy się to działo ochędożnie, stanęli kapłani y Lewitowie maiąc przasne chleby według pokoleni,

11. Y według rozdźiałów kśięstwa oycowskiego przed ludem ofiarowali Panu, według tego co napisano iest w kśięgach Moyżeszowych.

12. Y upiekli Phase ogniem iako było trzeba, y ofiary powarzyli w kotlech, y w garncach z dobrą wolą:

13. Y przynieśli wszytkim którzy byli z pospolitego ludu: a potym nagotowali sobie y kapłanóm.

14. Bo kapłani ofiarowali tłustośći, aż się godźina skończyła: a Lewitowie gotowali sobie, y braćiéy swéy, synom Aaronowym.

15. A kośćielni śpiéwacy synowie Asaph byli w porządku, według roskazania Dawidowego, y Asaph, y Zacharias, y Jeddimus, który był od króla.

16. Y odźwiérny u każdych drzwi, tak iż żaden nie odstąpił od swego: bo braćia ich gotowali im.

17. Y odprawiło się co należało ku ofierze Pańskiéy.

18. Onego dnia sprawowali Phase, y ofiarowali obiaty na ofiarę Pańską, według roskazania króla Josiasza.

19. Y obchodźili synowie Izraelowi, którzy się na on czas naydowali, Phase y dźień święty Przaśników przez śiedm dni.

20. Y nie było obchodzone takowe Phase w Izraelu od czasów Samuela proroka:

21. Y wszyscy królowie Izrael nie sprawowali takiéy Paschi, iaką sprawił Josiasz, y Kapłani, y Lewitowie, y Żydźi, y wszytek Izrael, y którzy się naydowali mieszkaiący w Jeruzalem.

22. Ośmnastego roku za królowania Josiaszowego było obchodzone Phase.

23. Y sczęśćiły się sprawy Josiasza boiącego się sercem zupełnym, przed oczyma Pana Jego.

24. Lecz co o nim pisano dawnych czasów, dla tych którzy grzészyli, y którzy nie uczćiwiéy się stawili przećiw Panu, niżli wszyscy narodowie, y którzy nie szukali słów Pańskich nad Izraelem.

25. A po tych wszytkich sprawach Josiaszowych, ruszył się Pharao król Egyptski ćiągnąc przećiw Charkamis z drogi nad Euphratesem: y wyiechał przećiw iemu Josiasz.

26. Y posłał król Egyptski do Josiasza, mówiąc: Co mnie y tobie iest królu Judzki?

27. Nie iestem posłan od Pana, abych walczył przećiw tobie: bo woyna moia iest nad Euphratesem: kwapiąc się odiedź.

28. Y nie wróćił się Josiasz na wożie, ale go chćiał zwalczyć, niebacząc na słowa prorockie z ust Pańskich:

29. Ale zwiódł z nim bitwę na polu Mageddon. Y zbieżały się kśiążęta do króla Josiasza.

30. Y rzékł król sługóm swoim: Wywiedźćie mię z bitwy, bom zachorzał barzo. Y wnet go słudzy iego wywiedli z woyska.

Digitized by Google

31. A wśiadł na drugi swóy wóz, y przyiechawszy do Jeruzalem, umarł, y pogrzébion iest w oycowskim grobie.

32. Y żałowali Josiasza po wszytkiéy Żydowskiéy źiemi: a którzy byli przełożeni, z żonami lamentowali nad nim, aż do dnia tego. Y postanowiono, aby to zawsze czyniono po wszytkim narodźie Izraelowym.

33. Ale te rzeczy są opisane w kśięgach historiiéy królów Judzkich, y wszytkie dźieie spraw Josiaszowych, y sława iego, y biegłość iego w zakonie Pańskim: y co on czynił, y czego nie napisano w kśięgach królów Izraelskich y Judzkich.

34. Y wźiąwszy którzy byli z narodu Jechoniasza syna Josiaszowego, postanowili królem na mieyscu Josiasza oyca iego, gdy mu było trzydźieśći y trzy lata.

35. Y królował nad Izraelem trzy mieśiące. Y złożył ji król Egyptski, aby nie królował w Jeruzalem.

36. Y założył na lud winę sto talentów śrébra, y talent złota ieden.

37. Y postanowił król Egyptski Joacyma brata iego królem Juda y Jeruzalem.

38. Y związał Joacym urząd, y Zaracela brata swego, y poimawszy zawiódł do Egyptu.

39. Pięć y dwadźieśćia lat było Joacimowi, gdy krolować począł w źiemi Judzkiéy y w Jeruzalem: a czynił złe przed oczyma Pańskimi.

40. A potym przyćiągnął Nabuchodonozor król Babiloński, a związawszy go łańcuchem żelaznym, zawiódł do Babilonu.

41. A święte naczynia Pańskie zabrał Nabuchodonozor, y zaniósł y poświęćił we zborze swym w Babilonie.

42. Bo o nieczystośći iego y o niepobożnośći napisano iest w kśięgach czasów królewskich.

43. Y królował Joachin syn iego miasto niego. A gdy postanowion był królem, było mu ośmnaśćie lat.

44. A królował trzy mieśiące y dźieśięć dni w Jeruzalem, y czynił złe przed oczyma Pańskimi.

45. A po roku posławszy Nabuchodonozor, przeniósł go do Babilonu, pospołu z świętym naczyniem Pańskim.

46. Y postanowił Sedecjasza królem Juda y Jeruzalem, gdy mu było dwadźieśćia y ieden rok: a królował lat iedenaśćie.

47. Y czynił złe przed oblicznośćią Pańską, a nie bał się słów które powiadał Jeremiasz prorok z ust Pańskich.

48. Y poprzyśiężony będąc od Nabuchodonozora króla, złamawszy przyśięgę odstał od niego: y zatwardźiwszy szyię swą y serce swoie, zgwałćił ustawy Pana Boga Izraelskiego.

49. Y kśiążęta ludu Pańskiego wiele się złego dopuszczali: y przechodźili złośćią wszytkie obrzydłośći poganów, y splugawili kośćiół Pański który był święty w Jeruzalem.

50. Y posłał Bóg oyców ich przez anioła swego, aby ie nawróćił: przeto że im folgował, y przybytkowi swemu.

51. Ale się oni naśmiéwali z aniołów iego: a którego dnia Pan mówił, szydźili z proroków iego.

52. Który aż do zapalczywośći wzruszony iest przećiwko ludowi swemu dla niezbożnośći iego, y roskazał królóm Chaldeyskim powstać.

Digitized by Google

53. Ci pomordowali młodźieńców ich mieczem około świętego kośćioła ich: a nie przepuśćili młodemu, y staremu, y pannie, y młodźieńcowi:

54. Ale wszyscy podani są w ręce ich, y wszytkie naczynia święte Pańskie: a zabrawszy skarby królewskie, zanieśli ie do Babilonu.

55. Y dóm Pański spalili, y mury Jerozolimskie rozwalili: y wieże iego ogniem popalili:

56. Y zniszczyli, y wniwecz obróćili wszytkie poczćiwośći iego, a pozostałe od miecza, zawiedli do Babilonu.

57. Y byli niewolnikami iego, aż Persowie królestwo otrzymali: aby się ziśćiło słowo Pańskie przez usta Jeremiaszowe:

58. Aż mile odprawiła źiemia szabbaty swoie: odpoczywała przez wszytek czas spustoszenia swego, aż się wypełniło śiedmdźieśiąt lat y śiedm.

ROZDZIAŁ II.

Cyrus król Perski Żydy z niewoléy puszcza: ale Artaxerxes budowania miasta im zakazuie.

1. A Gdy królował Cyrus król Perski, aby się wykonało słowo Pańskie z ust Jeremiaszowych.

2. Wzbudźił Pan ducha Cyrusa króla Perskiego, y obwołał po wszytkim królestwie swoim zaraz przez pismo,

3. Mówiąc: To mówi Cyrus król Perski: Mnie postanowił królem okręgu źiemie Pan Izraelski, Pan wysoki,

4. Y dał mi znać abych mu zbudował dóm w Jeruzalem, który iest w Żydowskiéy źiemi.

5. Jeśli kto iest z narodu waszego, Pan iego niechay z nim wstąpi do Jeruzalem.

6. Co ich kolwiek tedy przy mieyscach mieszkaią, niech wspomagaią tych, którzy są na onym mieyscu złotem, y śrébrem,

7. Darami, końmi y bydłem, y inszemi rzeczami, które wedle ślubu oddawane bywaią do domu Pańskiego, który iest w Jeruzalem.

8. Y stanąwszy książęta pokoleni, oyczyzn, y Żydowskiéy źiemie, z pokolenia Beniamin, y Kapłani, y Lewitowie, które wzbudźił Pan aby szli y budowali dóm Pański, który iest w Jeruzalem: a ći którzy mieszkali około nich.

9. Wspomagali wszelakim złotem y śrébrem swoim, y bydłem y wielą ślubów mnodzy, których umysł był wzbudzony.

10. A Cyrus król wyniósł naczynia święte Pańskie, których był Nabuchodonozor król Babiloński przeniósł z Jeruzalem, y poświęćił ie był bałwanowi swemu.

11. A wyniózszy ie Cyrus król Perski, oddał Mithrydatowi który był nad skarbami iego.

12. A przez tego są oddane Salmanasarowi staroście Żydowskiéy źiemie.

13. A tych ta liczba: kubków śrébrnych dwa tyśiąca czterysta, miednic śrébrnych trzydźieśći, czasz złotych trzydźieśći: a śrébrnych dwa tyśiąca czterysta: y inszego naczynia tyśiąc.

14. A wszego naczynia złotego y śrébrnego, pięć tyśięcy ośmset y sześćdźieśiąt.

15. Y odliczono ie Salmanasarowi, społu z tymi którzy z niewoléy Babilońskiéy wracali się do Jeruzalem.

16. Ale za czasu Artaxerxa króla Perskiego, pisali mu o tych

Digitized by Google

którzy mieszkali w Judzkiéy źiemi y w Jeruzalem, Balsam, Mitrydatus, y Sabellius, y Rathimus, Balthemus, Samelius pisarz, y inni mieszkaiący w Samariiéy, y na innych mieysцach, list poniż położony królowi Artaxerxowi.

17. PANIE, słudzy twoi Rathimus od przypadków, y Sabellius pisarz, y inni dworu twego sędźiowie w Celesyriiéy y w Pheniciiéy.

18. A teraz niech będźie wiadomo Panu królowi, iż Żydowie którzy od was przyiechali do nas, przyszedszy do Jeruzalem miasta odpornego y złośćiwego, budują ogniska iego, y stanowią mury, y kośćiół naprawuią.

19. Lecz ieśli to miasto y mury będą dokonane, nietylko nie będą chćieć dawać poboru, ale się też królóm sprzećiwią.

20. A iż się to dźieie około kośćioła, zdało się nam dobrze nie zaniedbawać tego:

21. Ale oznaymić Panu królowi, aby, ieślić się królu będzie zdało, poszukano w księgach oyców twoich.

22. A naydźiesz w historiach o tym napisano, y poznasz że to miasto było odporne, y króle y miasta burzące:

23. Y Żydowie odporni wszczynaiący w nim walki od wieku: dla któréy przyczyny to miasto iest spustoszone.

24. A przetóż teraz oznaymuiemyć, Panie królu, że ieśli to miasto będźie zbudowane: a mury iego wystawione, nie będźiesz miał przystępu do Celesiriiéy, y do Pheniciiéy.

25. Tedy pisał król Rathymowi który pisał przypadki, y Balthemowi, y Sabelliowi pisarzowi, y innym przełożonym y mieszkaiącym w Syriiéy y w Pheniciiéy, to co poniż idźie.

26. Czytałem list któryśćie mi posłali. Przetóż roskazałem szukać, y naleźiono że tam to miasto iest od wieku królóm sprzećiwne.

27. Y ludźie odporni, y walki wszczynaiący w nim: y królowie barzo mocni panowali w Jeruzalem, y dań wyćiągali z Celesiriiéy, y z Pheniciiéy.

28. A takem teraz roskazał, zakazać tam tym ludźióm budować miasta: y zakazać, aby nad to nie więcéy nie czynili.

29. Ale niech daléy nie postępuią złośći, od tąd iako są, tak iżeby królóm trudność urosła.

30. Tedy przeczytawszy to co od króla Artaxerxa było napisane, Rathymus, y Sabellius pisarz, y którzy z nimi stanowieni byli, zaprzągszy przyiechali prędko do Jeruzalem z iezdnymi, y z gromadą, y z orszakiem:

31. Y poczęli buduiącym zakazować: y nie budowano kośćioła w Jeruzalem, aż do wtórego roku królestwa Dariusza króla Perskiego.

ROZDZIAŁ III.

Gdy król Dariusz zasnął, powstała między komornikami iego gadka: co iest mocnieyszego, ieśli wino, czy król, niewiasta, czy prawda, a naprzód o winie.

1. KRól Dariusz sprawił ucztę wielką na wszytkie domowniki swe, y na wszytkie przełożone Mediiéy y Persyiéy,

2. Y na wszytkie pany, starosty, y radę, y urzędniki, od Indiiéy aż do Ethyopiiéy, nad stem dwiemadźiesty y śiedmią krain.

3. Y gdy się naiedli, y napili, y

Digitized by Google

y nasyciwszy się: gdy się wracali, tedy y Dariusz król szedł do pokoiu swego, y zasnął, y ocućił się.

4. Tedy oni trzéy młodzieńcy stróżowie ciała, którzy strzegli ciała królewskiego, rzekli ieden drugiemu:

5. Powiédzmy każdy z nas mowę któraby lepsza była, a czyiakolwiek mowa pokaże się mędrsza nad inne, da mu król Dariusz wielkie upominki,

6. W szarłaćie chodźić, ze złota pić, y na złoćie légać, y wóz ze złotym rzędem, y czapkę z biśioru, y łańcuch na szyiéy:

7. A będźie śiadał na piérwszym mieyscu po Dariuszu dla mądrośći swoiéy: y będźie zwan powinowatym Dariuszowym.

8. Tedy każdy napisawszy słowo swoie, zapieczętowali, y podłożyli pod wezgłowie Dariusza króla,

9. Y rzekli: Gdy wstanie król, damy mu pisania nasze: a cokolwiek ze trzech król osądźi, y urząd Perski, że iest mędrsze słowo iego, ten otrzyma zwyćięstwo iako iest napisano.

10. Ieden napisał: Mocne iest wino.

11. Drugi napisał: Mocnieyszy iest król.

12. Trzeći napisał: Mocnieysze są niewiasty: ale nadewszytko prawda zwyćięża.

13. A gdy król wstał, wźięli pisania swoie, y przeczytał.

14. A posławszy wezwał wszytkich urzędów Perskich y Medów, y panów, starostów, y urzędników:

15. Y zaśiedli w radźie: y czytano pisania przed nimi.

16. Y rzékł: Zawołayćie młodźieńców, a sami wyłożą słowa swoie. Y zawołano ich, y weszli.

17. Y rzékł im: Wyłóżćie nam to co iest napisano. Y począł piérwszy, który mówił o mocy wina,

18. Y rzékł: Mężowie, iako przemaga wino wszytkie ludźie którzy ie piią? rozum odéymuie;

19. Także myśl króla y śiéroty czyni marną, y niewolnika iako y wolnego, ubogiego y bogatego:

20. Y wszytkie myśli obraca w bespieczeństwo y w wesele, y nie pamięta żadnego frasunku y długu:

21. Y serca wszytkich czyni bogate, y nie pamięta na króla, ani na urząd, a czyni że wszytko talentami mierzą.

22. Y nie pamiętaią gdy sobie podpili na przyiaźń, ani na braterstwo: ale nie długo potym mieczów dobywaią.

23. A gdy się z wina wynurzą y wstaną niepamiętaią co czynili.

24. O mężowie, a więc nie przechodźi wino? któż tak przymusza czynić? A to powiedźiawszy, umilknął.

ROZDZIAŁ IV.

Będźie dowodzona królewska moc, moc białogłowy, y prawdy, cioli przodek trzyma prawda. Dariusz król Zorobabelowi dozwala budować Jeruzalem.

1. Y Począł drugi mówić, który mówił o mocy królewskiéy.

2. O mężowie, a za nie mocnieyszy są ludźie, którzy morzem y źiemią władną, y wszytkim co na nich iest?

3. A król wszytko przewyższa, y panuie nad nimi, y wszytko cokolwiek im roskaże czyni.

4. Y iesli ie pośle na żołniérską,

Digitized by Google

ską, idą, y góry, y mury, y wieże rozwalaią,

5. Morduią y mordowani bywaią, a słowa królewskiego nie przestępuią. Bo ieśli zwycięzą wszytkie łupy których dostali, królewi odnoszą.

6. Także y inni wszyscy, y cokolwiek ich nie walczy a nie woiuię, ale rolę orzą, zaś gdy pożną, przynoszą dań królowi.

7. A on sam ieden ieśli rzecze, Zabiyćie, zabiiaią: rzecze, wypuśććie, wypuszczaią:

8. Rzeczeli, ubiyćie, ubiią: rzeczeli wykorzeńćie, wykorzenią: rzeczeli budnyćie, buduią:

9. Rzeczeli wytnićie, wyćinaią: rzeczeli szczépćie, szczépią.

10. Y wszytek lud y woyska słuchaią go: a na to sam śiedźi, y piie, y spi.

11. A ći go strzegą w około, a nie może żaden z nich odéyśdź, y czynić sprawy swoie, ale na słowo go słuchaią.

12. O mężowie, iakóż król nie przewyższa namocnieyszy, który ma takie zaleccenie? Y umilkł.

13. Trzeći, który o niewiestach a o prawdźie powiadał, ten iest Zorobabel, począł mówić:

14. Mężowie, nie wielki król, y śiła ludźi, ani wino przewyższa. Któż tedy iest co panuie nad nimi?

15. Aza nie niewiasty urodźiły króla, y wszytek lud który panuie nad morzem y nad źiemią?

16. Y z nich się narodźili, y one wychowały te którzy sadźili winnice, z których bywa wino?

17. Y one wszytkim ludźióm szaty czynią, y one czynią chwałę ludźióm, a nie mogą bydź ludźie odłączeni od niewiast.

18. Ieśli zbierą złoto y śrébro, y wszelką rzecz piękną, a uyźrzą iednę białągłowę podobną y gładką,

19. Wszytko to opuśćiwszy na nię pilnie patrzą, a otworzywszy gębę przypatruią się iéy, y wabią ią więcéy niźli złoto y śrébro, y wszelką rzecz drogą.

20. Opuscza człowiek oyca swego który go wychował, y krainę swoię, a przyłącza się do niewiasty.

21. Y z niewiastą ćieszy duszę, y ani na oyca pamięta, ani na matkę, ani na oyczyznę.

22. A z tąd wiedźiéć maćie że niewiasty panuią nad wami. Izali nie żałuiećie?

23. Y bierze człowiek miecz swóy, y idźie na drogę żeby czynił kradźiesz y mężobóystwa, y pływał po morzu y po rzékach,

24. Y widźi lwa, y w ćiemnośći chodźi: a naczyniwszy kradźieży, y zdrady, y łupieży, miłéy swéy przynośi.

25. Ktemu miłuie człowiek żonę swą więcéy niźli oyca abo matkę.

26. Y wiele ich poszalało dla żon swoich, y stali się niewolniki dla nich:

27. Y wiele ich poginęło, y pobito, y zgrzészyło dla niewiast.

28. A teraz wiérzćie mi, iż wielki iest król w mocy swéy, bo się go wszytkie źiemie obawiaią dotknąć,

29. Przećiem widźiał Apamenę córkę Bezaka zacnego nałożnicę królewską, gdy śiedźiała podle króla po prawéy stronie,

30. Y źięła koronę z głowy iego, y włożyła na się, a dłonią króla biła od lew.

31. A nad to otworzywszy usta patrzył na nię: a ieśli się nań uśmiéchaie, śmieie się: bo ieśli się nań

Digitized by Google

nań rozgniewa, pochlebia iéy, aż go zaśię w łaskę przyymie.

32. O mężowie dla czegóż niewiasty nie są mocnieysze? wielkać iest źiemia, y wysokie iest niebo, któż to czyni?

33. Tedy król y panowie poglądali ieden na drugiego: y począł o prawdźie mówić

34. O mężowie, aza nie mocne są niewiasty? Wielkać iest źiemia, y wysokie niebo: y prędki bieg słońca obraca w koło niebo na swe mieysce za ieden dźień.

35. A więc nie wielmożny iest ten który to czyni? Y prawda iest wielka y mocnieysza nad wszytko.

36. Wszytka źiemia prawdy wzywa, niebo téż ią błogosławi, y wszytkie dźieła poruszaią się y drżą przed nią, a niémasz u niéy nic nieprawego.

37. Wino nieprawe, nieprawy król, nieprawe niewiasty, nieprawi wszyscy synowie człowieczy, y nieprawe ich wszytkie sprawy, y niémasz w nich prawdy, y poginą w nieprawośći swoiéy:

38. A prawda trwa, y wzmaga się na wieki, y żywie, y zwyćięża przez wieki wieków.

39. Y niémasz u niéy brakowania osób, ani różnośći: ale czyni sprawiedliwość wszytkim niesprawiedliwym y złośćiwym, wszyscy się ćieszą z uczynków iéy.

40. Y niémasz w sądźie iéy niesprawiedliwośći, ale moc y królestwo, y możność, y maiestat wszytkich wieków. Błogosławiony Bóg prawdy.

41. Y przestał mówić, y wszyscy ludźie zawołali, y rzekli: Wielka iest prawda, y przewyższa.

42. Tedy król rzékł iemu. Proś ieśli czego chcesz, więcéy niż co na piśmie podano, a dam ći: ponieważeś naleźion mędrszym nad towarzysze, będźiesz śiadał tuż podle mnie, a będźiesz zwan powinowatym moim.

43. Tedy rzékł królowi: Wspomni na ślub twóy, któryś ślubił zbudować Jeruzalem, onego dnia któregoś dostał królestwa:

44. Y wszytkie naczynia które zabrano z Jeruzalem odesłać: które odłożył Cyrus gdy Babilon pobił, a chćiał ie tam odesłać.

45. A tyś ślubił zbudować kośćiół, który spalili Idumeyczycy, gdy źiemia Żydowska od Chaldeyczyków była spustoszona.

46. A toć iest Panie, czego teraz żądam, y czego proszę, to iest: Maiestaćie, czego od ćiebie żądał abyś wypełnił ślub któryś ślubił królowi niebieskiemu usty twemi.

47. Tedy Dariusz król powstawszy pocałował go, y napisał listy do wszytkich szafarzów, do starost, y panów, aby go prowadźili, y te którzy z nim byli, ćiągnące, aby budowali Jeruzalem.

48. A wszytkim starostóm, którzy byli w Syryiéy, y w Phenicyiéy, y na Libanie, pisał listy, aby nawoźili drzewa Cedrowego z Libanu do Jeruzalem, aby z nim miasto budowali.

49. Y napisał list wolnośći wszytkim Żydóm, którzy ćiągnęli z królestwa do Żydowskiéy źiemie, aby żaden Pan, ani urzędnik, ani starosta nieśmiał naieżdżać bram ich:

50. Ale iżby wszytka ich źiemia którą otrzymali, wolna im była: a iżby Idumeyczycy puśćili miasteczka Żydowskie które dźierżą.

51. Y na budowanie kośćioła, aby dawano na każdy rok dwadźie-

dźie-

Digitized by Google

dźieśćia talentów, ażby się budowanie dokończyło:

52. A na palenie całopalenia na ołtarzu na każdy dźień, tak iako maią roskazanie, aby dawano drugie dźieśięć talentów na każdy rok.

53. Y wszytkim którzy wyszli z Babilonu budować miasto żeby była wolność, tak samym iako y synóm ich, wszytkim kapłanóm którzy idą naprzód.

54. Opisał téż y summę, y świętą szatę kazał dać, w któréyby służyli:

55. A Lewitóm napisał żeby dano co nakazano, aż do dnia którego będźie dokonany dóm, y Jeruzalem zbudowane:

56. A wszytkim strzegącym miasta, napisał aby część y myto dawano.

57. Y odesłał wszytkie naczynia, którekolwiek był oddźielił Cyrus z Babiloniiéy, y wszytko cokolwiek był Cyrus rzékł: y on roskazał aby uczyniono y odesłano do Jeruzalem.

58. A gdy wyszedł on młodźieniec, podniósszy twarz ku Jeruzalem: błogosławił króla niebieskiego,

59. Y rzékł: Od ciebieć iest zwyćięstwo, y od ćiebie iest mądrość y oświécenie. A iam iest sługa twóy.

60. Błogosławionyś iest któryś mi dał mądrość, y tobie wyznawać będę Panie Boże oyców naszych.

61. Y wźiął listy, y iechał do Babilonu, y przyiechał y oznaymił wszytkiéy braćiéy swéy którzy byli w Babilonie:

62. Y błogosławili Boga oyców swoich, iż im dał zfolgowanie y ochłodę,

63. Aby szli y budowali Jeruzalem, y kośćiół w którym iest mianowane imię iego, y weselili się z muzyką y z radośćią przez siedm dni.

ROZDZIAŁ V.

Wyliczanie tych, którzy się z niewoléy Babilońskiéy wróćiwszy do Jeruzalem, chwałę Bożą naprawiać poczęli, acz na czas przeszkadzani.

1. POtym obrani są żeby iechali kśiążęta oyczyzn, według domów y pokolenia ich, y żony ich, y synowie, y córki ich, y słudzy, y służebnice ich, y bydła ich.

2. A Dariusz król posłał wespół z nimi tyśiąc iezdnych, ażby ie doprowadźili do Jeruzalem w pokoiu, y z muzyką, y z bębny, y z piszczałkami.

3. A wszyscy bracia grali, y kazał im iechać pospołu z nimi.

4. A toć są imiona mężów, którzy wyszli według oyczyzn swoich, do pokolenia y części przełożeństwa ich.

5. Kapłani synowie Phineesa, syna Aaronowego, Jezus syn Josedeków, Joacim syn Zorobabela syna Salathyelowego, z domu Dawidowego, z potomstwa Phares z pokolenia Juda:

6. Który mówił za Dariusza króla Perskiego dźiwne mowy, roku wtórego królestwa iego, miesiąca Nisan, piérwszego.

7. A są ći którzy wyszli z Żydowskiéy źiemi z niewoléy przeprowadzenia których przeprowadźił Nabuchodonozor król Babiloński do Babilonu, y wróćił się do Jeruzalem.

8. Y szukał każdy części Żydowskiéy źiemie w mieśćie swoim: którzy przyszli z Zorobabelem,

Digitized by Google

łem, y z Jezusem, Nehemiasz Arceos, z Elimeusem, z Emmaniusem, z Mardocheuszem, z Beelsurem, z Mechpsatochorem, z Olierem, z Emeniasem, każdy książęciem ich.

9. A liczba od narodów ich od ich przełożonych: synowie Phares, dwa tyśiąca sto śiedmdźieśiąt y dwa.

10. Synowie Ares, trzy tyśięce sto pięćdźieśiąt y śiedm.

11. Synowie Phemo, sto sztérdźieśći y dwa: w synìech Jezusowych, y Joabes, tyśiąc trzysta y dwa.

12. Synowie Demu, dwa tyśiąca cztérysta śiedmdźieśiąt. Synowie Chorsba, dwieśćie y pięć. Synowie Banilis, sto śiedmdźieśiąt ośm:

13. Synowie Bebech, cztérysta y trzéy: Synowie Arohad, cztérysta dwadźieśćia y śiedm:

14. Synowie Cham, trzydźieśći y śiedm: Synowie Zorear, dwa tyśiąca sześćdźieśiąt y śiedm: Synowie Adyn, cztérysta sześćdźieśiąt y ieden:

15. Synowie Aderektis, sto y ośm: Synowie Claso, y Zelas, sto y śiedm: Synowie Azarok, cztérysta trzydźieśći y dźiewięć:

16. Synowie Jedarbone, sto trzydźieśći y dwa: Synowie Ananiaszowi, sto y trzydźieśći: Synowie Asoni, dźiewięćdźieśiąt:

17. Synowie Marsar, cztérysta dwadźieśćia y dwa: Synowie Zabarus, dźiewięćdźieśiąt y pięć: Synowie Sepolemon, sto dwadźieśćia y trzéy:

18. Synowie Nepopas, pięćdźieśiąt y pięć: Synowie Neehapatus, sto pięćdźieśiąt y ośm: Synowie Cebethamus, sto trzydźieśći y dwa:

19. Synowie Krearpatros, którzy Enokadies, y Modiaszowi, cztérysta dwadźieśćia y trzéy: którzy y Gramas y z Gabea, sto dwadźieśćia y ieden:

20. Którzy z Besselon, y z Ceaggi, sześćdźieśiąt y pięć: którzy z Bastaro, sto dwadźieśćia y dwa.

21. Którzy z Bechenobes, pięćdźieśiąt y pięć: Synowie Liptis, sto pięćdźieśiąt y pięć: Synowie Labonni, trzysta pięćdźieśiąt y śiedm:

22. Synowie Sychem, trzysta y śiedmdźieśiąt: Synowie Suadon, y Kliomus, trzysta śiedmdźieśiąt y ośm:

23. Synowie Erikus, dwa tyśiąca sto sztérdźieśći y pięć: Synowie Anaas, trzysta y śiedmdźieśiąt. Kapłani:

24. Synowie Jeddus, syna Kuther, syna Eliasib, trzysta śiedmdźieśiąt y dwa: Synowie Emerus, dwieśćie pięćdźieśiąt y dwa:

25. Synowie Phasuri, trzysta pięćdźieśiąt y śiedm: Synowie Kareo, dwieśćie dwadźieśćia y śiedm.

26. Lewitowie synowie Jezusowi w Kaduel, y Bania, y Serebias, y Edias, śiedmdźieśiąt y cztérzéy. Wszytka liczba od dwunastego roku, trzydźieśći tyśięcy, cztérysta, sześćdźieśiąt y dwa:

27. Synowie, y córki, y żony suma wszytkich, sztérdźieśći tyśięcy, dwieśćie, cztérdźieśći y dwa.

28. Synywie kapłańscy którzy śpiewali w kośćiele, Synowie Asaph, sto dwadźieśćia y ośm.

29. A odźwierni: Synowie Esmenni syna Azer, syna Ammon, syna Akuba, Topa syna Tobi, wszytkich sto trzydźieśći y dźiewięć.

30. Kapłani służący w kośćiele:

Digitized by Google

le: Synowie Sel, synowie Gaspha, synowie Toblech, synowie Karie, synowie Su, synowie Heiki, synowie Libana, synowie Armacha, synowie Akkub, synowie Utha, synowie Cetha, synowie Aggab, synowie Obai, synowie Anani, synowie Kanna, synowie Geddu,

31. Synowie An, synowie Radin, synowie Desanon, synowie Nachoba, synowie Kaseba, synowie Gaze, synowie Ozui, synowie Synone, synowie Attre, synowie Hasten, synowie Asyiana, synowie Manei, synowie, Nasisim, synowie Akkusu, synowie Agista, synowie Azui, synowie Phawon, synowie Phasalon,

32. Synowie Meedda, synowie Phuia, synowie Karee, synowie Barkus, synowie Saree, synowie Kocsi, synowie Nasith, synowie Agisti, synowie Pedon.

33. Salomon synowie iego, synowie Asophot, synowie Phasida, synowie Celi, synowie Dedon, synowie Gaddahel, synowie Sephegi,

34. Synowie Aggia, synowie Sachareth, synowie Sabathen, synowie Karoneth, synowie Malsyth, synowie Ameowi, synowie Sasus, synowie Addus, synowie Suba, synowie Eura, synowie Rathotis, synowie Phasphat, synowie Malmon.

35. Wszytkich w świątniey służących, y sług Salomonowych cztérysta ośmdźieśiąt y dwa.

36. Ci są synowie którzy wyszli z Thelmela Tetharsa: książęta ich Karmeliam y Karet.

37. Y nie mogli powiedźiéć miast swoich, y narodu swego iako byli z Izraela. Synowie Dalari, synowie Tubal, synowie Nechodaici.

38. Z kapłanów, którzy sprawowali urząd kapłański, a nie naleźli się, synowie Obia, synowie Achisos, synowie Addyn, który wiął żonę z córek Phargeleu:

39. Y nazwano ie imięniem iego: tych narodu pisma szukano w Regestrze, a nie naleźiono, y zakazano im sprawować urzędu kapłańskiego.

40. Y rzékł im Nehemiasz y Astharas, aby nie byli uczestnikami rzeczy świętych, ażby nastał nawyższy kapłan uczony na okazanie y na prawdę.

41. A wszytkiego Izraela było, opróoz sług y służebnic, cztérdźieśći y dwa tyśiąca, trzysta y cztérdźieśći.

42. A sług y służebnic ich śiedm tyśięcy, trzysta trzydźieśći y śiedm. Spiéwaków y śpiéwaczek dwieśćie sześćdźieśiąt y pięć.

43. Wielbłądów cztérysta trzydźieśći y pięć. Koni śiedm tyśięcy trzydźieśći y sześć. Mułów dwieśćie tyśięcy, cztérdźieśći y pięć. Podiarzemnych pięć tyśięcy dwadźieśćia y pięć.

44. A z samych przełożonych oyczyzn, gdy przyszli do kośćioła Bożego który iest w Jeruzalem, obiecali odnowić y zbudować kośćiół na mieyscu swym według swéy możności:

45. Y dać na kośćiół skarb święty na robotę złota grzywien dwanaśćie tyśięcy, a śrébra grzywien pięć tyśięcy, y sto szat kapłańskich.

46. Y mieszkali kapłani y Lewitowie, y którzy byli wyszli z pospólstwa w Jeruzalem, y w krainie, y śpiéwacy kośćielni, y odźwiérni, y wszytek Izrael po krainach swoich.

47. A gdy nadchodźił mieśiąc śiódmy, y gdy synowie Izraelowi mie-

mieszkali każdy w ośiadłośći swoiéy, zeszli się iednomyślnie do śieni która była przede drzwiami, na wschód słóńca.

48. Y stanąwszy Jezus syn Josedek, y bráćia iego kapłani, y Zorobabel syn Salathielów, y tego bráćia, nagotowali ołtarz,

49. Aby ofiarowali na nim całopalenia, według tego iako napisano w kśięgach Moyżesza męża Bożego.

50. Y zeszli się tam z innych narodów źiemi, y wywiedli ołtarz na mieyscu swym wszyscy narodowie źiemie, y ofiarowali ofiary, y całopalenia Panu zaranne.

51. Y obchodźili święto Kuczek, y dźień uroczysty, iako w zakonie przykazano: y ofiary co dźień, iako się godźiło:

52. A potym ofiary postanowione, y ofiary szabbatowe, y nowych kśiężyców, y wszytkich dni świętych uroczystych poświęconych.

53. A co ich kolwiek Panu uczyniło śluby, poczęli od piérwszego dnia mieśiąca śiódmego sprawować ofiary Bogu, a kośćiół Pański iescze nie był zbudowany.

54. Y dali pieniądze kamiennikóm, y rzemieślnikóm, y pićie, y strawy z ochotą.

55. Dali też wozy Sydończykóm y Tyrijczykom, aby im nawoźili z Libanu tramów Cedrowych, y powiązali ie w trafty, u portu Joppeńskiego, według dekretu, który był napisany od Cyrusa króla Perskiego.

56. Roku wtórego przyszedszy do kośćioła Bożego w Jeruzalem mieśiąca wtórego, począł Zorobabel syn Salathielów, y Josue syn Josedeków, y bráćia ich, y Kapłani, y Lewitowie, y wszyscy którzy byli przyszli z niewoléy do Jeruzalem.

57. Y założyli kośćiół Boży na nowiu mieśiąca wtórego, roku wtórego po przyszćiu swym do Żydowskiéy źiemie y Jeruzalem.

58. Y postanowili Lewity od dwudźiestu lat nad robotą Pańską, y stanął Jezus y syn iego, y bráćia wszyscy Lewitowie iednomyślnie, y czynićiele zakonu, czyniący roboty w domu Pańskim.

59. Y stanęli kapłani maiąc szaty z trąbami: y Lewitowie synowie Asaphowi, trzymaiący cymbały,

60. Chwaląc Pana, y błogosławiąc wedle Dawida króla Izraelskiego.

61. Y śpiewali pieśni Panu, iż słodkość iego, y chwała na wieki nade wszytkim Israelem.

62. A wszytek lud trąbił w trąby, y krzyczeli głosem wielkim, chwaląc Pana, gdy znowu budowano dóm Pański.

63. Y przyszli z kapłanów y z Lewitów, y z przełożonych starszych wedle oyczyzn którzy widźieli stary kośćiół.

64. Y na budowanie tego z krzykiem, y z płaczem wielkim, a mnodzy z trąbami, y z radośćią wielką:

65. Y tak iż lud nie słyszał trąb przed płaczem ludu. Bo lud w trąby trąbił ogromnie tak iż daleko było słychać.

66. Y usłyszeli nieprzyiaćiele pokolenia Juda y Beniamin, y przyszli się dowiadować, coby to za trąbienie było.

67. A dowiedźieli się iż ći którzy byli z niewoléy, buduią kośćiół Panu Bogu Izraelskiemu.

68. Y przystąpiwszy do Zorobabela y do Jezusa, przełożonych oy-

Digitized by Google

oyczyzn, y mówili im: Będźiemy z wami pospołu budować.

69. Bo y my także byliśmy posłuszni Panu waszemu, sami także postępujemy ode dni Asbazaretha króla Assyriyskiego, który nas tu przeniósł.

70. Y odpowiedźiał im Zorobabel, y Jesus, y przednieyszy oyczyzn Izraelskich:

71. Niegodźi się nam z wami budować domu Boga naszego. Bo my sami budować będźiemy Panu Izraelskiemu, według tego co nam roskazał Cyrus król Perski.

72. A narodowie źiemie, leżąc nad tymi którzy mieszkali w Żydowskiéy źiemi, y znosząc robotę budowania, y zasadzki, y lud na nie przywodząc, bronili im budować,

73. Y najazdy czyniąc przekazali, żeby się nie skończyło budowanie przez wszytek czas żywota Cyrusa króla, y przewlekli budowanie przez dwie lećie, aż do wtórego roku panowania Dariuszowego.

ROZDZIAŁ VI.

Żydźi za dozwoleniem Dariusza kośćiół Boży buduią w Jeruzalem.

1. A Wtórego roku królestwa Dariuszowego, prorokował Aggeusz, y Zachariasz syn Addina, prorocy, w Żydowskiéy źiemi, y w Jeruzalem, w imię Boga Izraelskiego nad nimi.

2. Tedy stanąwszy Zorobabel syn Salathiela, y Jesus syn Josedeków, poczęli budować dóm Pański, który iest w Jeruzalem:

3. Gdy przy nich byli prorocy Pańscy y pomagali im. Tegóż czasu przyszedł do nich Sisennes starosta Syriyski y Phenicki, y Satrabuzanes y towarzysze ich,

4. Y rzekli im: Za czyim roskazaniem ten dóm budujećie, y to przykryćie, y inne wszytkie rzeczy kończyćie? a którzy są budowniey, którzy to buduią?

5. Y mieli łaskę od Pana starszy Żydowscy, że nawiédźili te którzy byli z poimania,

6. Y nie przekażono im budować, aż dano znać Dariuszowi o tym wszytkim, y odpis wźięto.

7. Kopia listu który posłali Dariuszowi. SISENNES starosta Syriiéy y Pheniciyiéy, y Satrabuzanes, y towarzysze iego w Syriiéy y w Pheniciiéy urzędnicy: królowi Dariuszowi zdrowia.

8. Wszytko niech będźie wiadomo Panu królowi, że gdyśmy przyiechali do Żydowskiéy źiemie, weszliśmy do Jeruzalem, naleźliśmy ono buduią dóm Boży wielki,

9. Y kośćiół z kamienia ćiosanego y wielkiego, y z drogiéy materiiéy w śćianach.

10. A że ona robota ustawicznie się dźieie, y postępuie, y szczęśći się w rękach ich, y ze wszytkim ochędostwem iako napilniéy się kończy.

11. Tedyśmy spytali starszych, mówiąc: Za czyim dozwoleniem ten dóm budujećie, y te roboty zakładaćie?

12. A dla tegośmy ich pytali, abyśmy oznaymili tobie ludźie y przełożone: y żądaliśmy aby nam dali na spisku imiona przełożonych swoich.

13. Lecz nam oni odpowiedźieli, mówiąc: My iesteśmy słudzy Pana który stworzył niebo y źiemię.

14. A ten dóm był budowany y dokonany przed wielą lat od wiel-

wielkiego y barzo mocnego króla Izraelskiego.

15. Ale iż oycowie naszy draźnili y grzészyli przećiw Bogu Izraelskiemu, podał ie w ręce Nabuchodonozora króla Babilońskiego, króla Chaldeyskiego,

16. Y ten kośćiół obaliwszy spalili, a lud w niewolą zawiedli do Babilonu.

17. Piérwszego roku gdy królował Cyrus król Babiloński, napisał król Cyrus aby ten dóm był budowany:

18. Y naczynia one święte złote y śrébrne które był Nabuchodonozor wyniósł z kośćioła, który iest w Jeruzalem, y poświęćił ie był w zborze swoim, znowu ie wyniósł Cyrus król ze zboru który był w Babiloniiéy: y oddane ie Zorobabelowi y Salmanasarowi starośćie:

19. Y roskazano im aby te naczynia ofiarowali, y składali w kośćiele, który był w Jeruzalem, a iżby y sam kośćiół Boży był zbudowany na mieyscu swoim.

20. Tedy Salmanasar założył fundamenty domu Pańskiego, który iest w Jeruzalem: y od onego czasu aż dotąd buduie się, a nie iest dokończony.

21. Przetóż teraz ieśli się tobie zda królu, niech szukaią w królewskich Bibliothekach Cyrusa króla:

22. A ieśli się naydźie, iż za radą króla Cyrusa poczęło się budowanie domu Pańskiego, który iest w Jeruzalem, y zda się królowi Panu naszemu, odpisać nam w téy rzeczy.

23. Tedy król Dariusz kazał szukać w Bibliothekach: y naleźiono w Ekbathanie miasteczku, które iest w źiemi Medzkiéy, mieysce iedno na którym to było napisano.

24. ROKU piérwszego gdy królował Cyrus, król Cyrus roskazał budować dóm Pański, który iest w Jeruzalem, gdźie ustawiczny ogień palono:

25. Którego wysokość ma bydź na dźieśięć łokiet, a szérokość na sześćdźieśiąt łokiet, ukwadrowany trzema rzędoma kamieni ćiosanych, y gankiem z drzewa téyże krainy, y gankiem iednym nowym: a iżby dawano nakład z domu Cyrusa króla.

26. A święte naczynia domu Pańskiego, tak złote iako y śrébrne, które wyniósł Nabuchodonozor, aby ie w dóm Pański, który iest w Jeruzalem, gdźie były postawione, tam postawiono.

27. Y roskazał Sisennowi starośćie Syriyskiemu y Phenickiemu, y Satrabuzanowi y towarzyszóm iego, y urzędnikóm którzy byli postanowieni w Syriiéy y w Pheniciiéy, aby się starali, żeby dano pokóy onemu mieyscu.

28. Y iam téż roskazał, aby do końca budowano, y opatrzyłem aby wspomagano tych którzy są z niewoléy Żydowskiéy, aż dokonaią kośćioła domu Pańskiego.

29. Y z wyćiągania podatków Celesyriiéy y Pheniciiéy aby pilnie dawano summę tym ludźióm na ofiary Pańskie, Zorobabelowi przełożonemu, na woły, y barany, y iagnięta.

30. Także pszenicę, y sól, y wino, y oliwę, ustawicznie na każdy rok bez żadnéy odwłoki, ile okażą kapłani którzy są w Jeruzalem, że na każdy dźień wychodźi:

31. Aby ofiary były sprawowane Bogu nawyższemu za króla y za dźieći iego, a iżby się modlili za ich zdrowie.

32. A niech obwołaią, iż ktoby kolwiek przestąpił co z tego co iest opisano, abo wzgardźił, niechay

Digitized by Google

ohny wezmą drzewo z ich własnośći, a niech ie obieszą, a dobra ich niech na króla idą.

33. Przetóż y Pan którego tam imięnia wzywano, niech wytraći wszelkiego króla, y naród, któryby rękę swą wyćiągnął, aby przekazał, abo iaką złość wyrządzał domowi temu Pańskiemu, który iest w Jeruzalem.

34. Ia Dariusz król uczyniłem dekret, aby iako napilniéy wedle tego czyniono.

ROZDZIAŁ VII.

Dom Boży zbudowany, poświęcony, y w nim święto przaśników obchodzone bywa.

1. TEdy Sisennes starosta Celesyritéy y Pheniciéy, y Satrabuzanes y towarzysze iego, czyniąc dosyć temu co od Dariusza króla było postanowiono,

2. Pilnie doglądali robót świętych, pomagaiąc starszym Żydowskim z kśiążęty Syriyskiemi.

3. Y powodźiły się budowania święte, gdy prorokowali Aggeusz y Zachariasz prorocy.

4. Y dokończyli wszytkiego według roskazania Pana Boga Izraelskiego, a z rady Cyrusa, Dariusza, y Artaxerxa króla Perskiego.

5. Y dokonan był dóm nasz aż do dwudźiestego y trzećiego dnia mieśiąca Adar, szóstego roku Dariusza króla.

6. Y uczynili synowie Izraelscy, y Kapłani, y Lewitowie, y inni którzy byli z niewoléy, a byli przydani, według tego co iest napisano w kśięgach Moyżeszowych.

7. Y ofiarowali na poświęcanie kośćioła Pańskiego, wołów sto, baranów dwieśćie, iagniąt cztérysta,

8. A koźląt za grzéchy wszego Izraela dwanaśćie, według liczby pokoleni Izraelowych.

9. Y stanęły Kapłani y Lewitowie w szatach swoich według pokolenia przy wszytkiéy służbie Pana Boga Izraelowego, według kśiąg Moyżeszowych, y odźwierni u każdéy bramy.

10. A synowie Izraelscy z tymi którzy byli z niewoléy, obchodźili ono Phase cztérnastego dnia kśiężyca mieśiąca piérwszego, gdy Kapłani y Lewitowie byli poświęceni.

11. Nie wszyscy synowie niewoléy pospołu byli poświęceni: bo wszyscy Lewitowie wespółek byli poświęceni.

12. Y ofiarowali Phase wszyscy synowie niewoléy, y braćiéy swéy kapłanóm, y sami sobie.

13. Y iedli synowie Izraelowi, którzy byli z poimania, wszyscy którzy się byli odłączyli od wszech obrzydłośći narodów źiemie, szukaiący Pana.

14. A obchodźili dźień święty Przaśników śiedm dni, używaiąc przed oblicznośćią Pańską:

15. Iż był obróćił ku nim radę króla Assyriyskiego, aby zmocnił ręce ich na roboty Pana Bogá Izraelowego.

ROZDZIAŁ VIII.

Esdrasz posłany od króla do Jeruzalem, Żydów niemało z sobą prowadźi. A uczyniwszy modlitwę, ludźie do pokuty przywodźi.

1. A Potym za królowania Artaxerxa króla Perskiego, przystąpił Es-

Digitized by Google

Esdrasz syn Azariasza, syna Helciasza, syna Solome.
2. Syna Sadok, syna Achitob, syna Ameri, syna Azahel, syna Bokey, syna Abisue, syna Phinees, syna Eleazara, syna Aarona kapłana piérwszego.
3. Ten Esdrasz przyszedł z Babilonu, będąc Doktorem, y barzo dowćipny w zakonie, który dan iest od Pana Boga Izraelowego, aby nauczał y czynił.
4. Y wsławił go król, że nalazł łaskę wszelkiéy godnośći y żądaniu przed oczyma iego.
5. Y szli pospołu z nim z synów Izraelskich, y z Kapłanów, y Lewitów, y świętych śpiéwaków kośćielnych, y odźwiernych, y sług kośćielnych do Jeruzalem.
6. Roku śiódmego za królowania Artaxerxa mieśiąca piątego, ten iest rok śiódmy królestwa, wyszedszy z Babilonu na nowiu mieśiąca piątego,
7. Przyszli do Jeruzalem według roskazania iego, według szczęśliwego powodzenia drogi, które im dał Pan ich.
8. Abowiem w tym Esdrasz wielką rostropność miał, aby niczego nie opuśćił z tego co było według zakonu y przykazania Pańskiego, y nauczaiąc wszytkiego Izraela wszelakiéy sprawiedliwośći y sądu.
9. A przyszedszy ći którzy pisali listy Artaxerxa króla, oddali pisanie które wyszło od Artaxerxa króla do Esdrasza kapłana y uczyćiela zakonu Pańskiego, którego kopią tu położono.
10. KRÓL Artaxerxes Esdraszowi kapłanowi, y uczyćielowi zakonu Pańskiego zdrowia.
11. Ia chcąc użyć ludzkośći w dobrze czynieniu, roskazałem tym którzy chcą z narodu Żydowskiego, dobrowolnie, y z Kapłanów y Lewitów, którzy są w królestwie moim, z tobą iść do Jeruzalem.
12. Ieśli tedy którzy maią wolą iść z tobą, niech się zéydą, a niech idą iako się mnie podobało, y śiedmi panóm radnym przyiaćiołóm moim:
13. Aby oglądali to co się dźieie około Żydowskiéy źiemie y w Jeruzalem, zachowuiąc iako masz w zakonie Pańskim:
14. Ażeby nieśli dary Panu Bogu Izraelskiemu, którem ślubił ia y przyiaćiele moi do Jeruzalem, y wszytko złoto y śrébro, które się naydźie w źiemi Babilońskiéy, Panu mieszkaiącemu w Jeruzalem:
15. Z tym co od samego ludu darowano na kośćiół Pana ich, który iest w Jeruzalem: aby zebrano to złoto y śrébro, na woły, na barany, y na iagnięta, y na koźlęta, y co k temu należy:
16. Aby sprawowali ofiary Panu na ołtarzu Pana ich, który iest w Jeruzalem.
17. A cokolwiek będźiesz chćiał y bráćia twoi czynić ze złotem y śrébrem, czyń po twéy woléy według roskazania Pana Boga twego.
18. Y naczynia święte, które są tobie dane ku służbie domu Pana Boga twego który iest w Jeruzalem:
19. Y inne rzeczy którećbykolwiek na pamięć przyszły, na potrzeby kośćioła Boga twego, dasz z królewskiego skarbu:
20. A gdy będźiesz chćiał z bráćią twą uczynić ze złota y śrébra czyń według woléy Pana.
21. A ia król Artaxerxes przykazałem podskarbióm Syriiéy y Pheniciiéy, aby cokolwiek napisze Esdrasz kapłan y uczyćiel zakonu

nu

Digitized by Google

obay wezmą drzewo z ich własnośći, a niech ie obieszą, a dobra ich niech na króla idą.

33. Przetóż y Pan którego tam imięnia wzywano, niech wytraći wszelkiego króla, y naród, któryby rękę swą wyćiągnął, aby przekazał, albo iaką złość wyrządzał domowi temu Pańskiemu, który iest w Jeruzalem.

34. Ia Dariusz król uczyniłem dekret, aby iako napilniéy wedle tego czyniono.

ROZDZIAŁ VII.

Dom Boży zbudowany, poświęcony, y w nim święto przaśników obchodzone bywa.

1. TEdy Sisennes starosta Celesyriiéy y Pheniciiéy, y Satrabuzanes y towarzysze iego, czyniąc dosyć temu co od Dariusza króla było postanowiono,

2. Pilnie doglądali robót świętych, pomagaiąc starszym Żydowskim z kśiążęty Syriyskiemi.

3. Y powodźiły się budowania święte, gdy prorokowali Aggeusz y Zachariasz prorocy.

4. Y dokończyli wszytkiego według roskazania Pana Boga Izraelskiego, a z rady Cyrusa, Dariusza, y Artaxerxa króla Perskiego.

5. Y dokonan był dóm nasz aż do dwudźiestego y trzećiego dnia mieśiąca Adar, szóstego roku Dariusza króla.

6. Y uczynili synowie Izraelscy, y Kapłani, y Lewitowie, y inni którzy byli z niewoléy, a byli przydani, według tego co iest napisano w kśięgach Moyżeszowych.

7. Y ofiarowali na poświęcanie kośćioła Pańskiego, wołów sto, baranów dwieśćie, iagniąt cztérysta,

8. A koźiąt za grzéchy wszego Izraela dwanaśćie, według liczby pokoleni Izraelowych.

9. Y stanęły Kapłani y Lewitowie w szatach swoich według pokolenia przy wszytkiéy służbie Pana Boga Izraelowego, według kśiąg Moyżeszowych, y odźwierni u każdéy bramy.

10. A synowie Izraelscy z tymi którzy byli z niewoléy, obchodźili one Phase cztérnastego dnia kśiężyca mieśiąca piérwszego, gdy Kapłani y Lewitowie byli poświęceni.

11. Nie wszyscy synowie niewoléy pospołu byli poświęceni: bo wszyscy Lewitowie wespółek byli poświęceni.

12. Y ofiarowali Phase wszyscy synowie niewoléy, y braćiéy swéy kapłanóm, y sami sobie.

13. Y iedli synowie Izraelowi, którzy byli z poimania, wszyscy którzy się byli odłączyli od wszech obrzydłośći narodów źiemie, szukaiący Pana.

14. A obchodźili dźień święty Przaśników śiedm dni, używaiąc przed oblicznośćią Pańską:

15. Iż był obróćił ku nim radę króla Assyriyskiego, aby zmocnił ręce ich na roboty Pana Bogá Izraelowego.

ROZDZIAŁ VIII.

Esdrasz posłany od króla do Jeruzalem, Żydów niemało z sobą prowadźi. A uczyniwszy modlitwę, ludźie do pokuty przywodźi.

1. A Potym za królowania Artaxerxa króla Perskiego, przystąpił Es-

Esdrasz syn Azariasza, syna Helciasza, syna Solome.

2. Syna Sadok, syna Achitob, syna Ameri, syna Azahel, syna Bokey, syna Abisue, syna Phinees, syna Eleazara, syna Aarona kapłana piérwszego.

3. Ten Esdrasz przyszedł z Babilonu, będąc Doktorem, y barzo dowćipny w zakonie, który dan iest od Pana Boga Izraelowego, aby nauczał y czynił.

4. Y wsławił go król, że nalazł łaskę wszelkiéy godnośći y żądaniu przed oczyma iego.

5. Y szli pospołu z nim z synów Izraelskich, y z Kapłanów, y Lewitów, y świętych śpiewaków kośćielnych, y odźwiernych, y sług kośćielnych do Jeruzalem.

6. Roku śiódmego za królowania Artaxerxa mieśiąca piątego, ten iest rok śiódmy królestwa, wyszedszy z Babilonu na nowiu mieśiąca piątego,

7. Przyszli do Jeruzalem według roskazania iego, według szczęśliwego powodzenia drogi, które im dał Pan ich.

8. Abowiem w tym Esdrasz wielką rostropność miał, aby niczego nie opuśćił z tego co było według zakonu y przykazania Pańskiego, y nauczaiąc wszytkiego Izraela wszelakiéy sprawiedliwośći y sądu.

9. A przyszedszy ći którzy pisali listy Artaxerxa króla, oddali pisanie które wyszło od Artaxerxa króla do Esdrasza kapłana y uczyćiela zakonu Pańskiego, którego kopią tu położono.

10. KRÓL Artaxerxes Esdraszowi kapłanowi, y uczyćielowi zakonu Pańskiego zdrowia.

11. Ia chcąc użyć ludzkośći w dobrze czynieniu, roskazałem tym którzy chcą z narodu Żydowskiego, dobrowolnie, y z Kapłanów y Lewitów, którzy są w królestwie moim, z tobą iśdź do Jeruzalem.

12. Ieśli tedy którzy maią wolą iśdź z tobą, niech się zeydą, a niech idą iako się mnie podobało, y śiedmi panóm radnym przyiaćiołóm moim:

13. Aby oglądali to co się dźieie około Żydowskiéy źiemie y w Jeruzalem, zachowuiąc iako masz w zakonie Pańskim:

14. Ażeby nieśli dary Panu Bogu Izraelskiemu, którem slubił ia y przyiaćiele moi do Jeruzalem, y wszytko złoto y śrébro, które się naydźie w źiemi Babilońskiéy, Panu mieszkaiącemu w Jeruzalem:

15. Z tym co od samego ludu darowano na kośćiół Pana ich, który iest w Jeruzalem: aby zebrano to złoto y śrébro, na woły, na barany, y na iagnięta, y na koźlęta, y co k temu należy:

16. Aby sprawowali ofiary Panu na ołtarzu Pana ich, który iest w Jeruzalem.

17. A cokolwiek będźiesz chćiał y bracia twoi czynić ze złotem y śrébrem, czyń po twéy woléy według roskazania Pana Boga twego.

18. Y naczynia święte, które są tobie dane ku służbie domu Pana Boga twego który iest w Jeruzalem:

19. Y inne rzeczy którećbykolwiek na pamięć przyszły, na potrzeby kośćioła Boga twego, dasz z królewskiego skarbu:

20. A gdy będźiesz chćiał z braćią twą uczynić ze złota y śrébra czyń według woléy Pana.

21. A ia król Artaxerxes przykazałem podskarbióm Syriiéy y Pheniciiéy, aby cokolwiek napisze Esdrasz kapłan y uczyćiel zakonu

Digitized by Google

nu Pańskiego, aby mu to z pilnośćią wydano, aż do sta talentów śrébra, także y złota:

22. Y aż do sta miar pszenice, y do sta baréł wina: a innych rzeczy których iest dostatek, bez liczby.

23. Wszytko według zakonu Bożego niech będźie Bogu nawyższemu, aby snadź nie powstał gniew na królestwo króla, y syna, y synów iego.

24. A wam mówię, abyśćie na żadnego Kapłana y Lewitę, ani śpiéwaka, ani sługę kośćielnego, ani uczyćiela kośćioła tego,

25. Żadnéy daniéy, ani żadnych podatków nie wkładali, a iżby żaden nie miał mocy zarzucać im co.

26. Ale ty Esdraszu według mądrośći Bożéy, postanów sędźie y rozeznawce po wszytkiéy Syriéy y Pheniciiéy: a wszytkich którzy zakonu Boga twego nie umieią, nauczay:

27. Aby wszyscy którzyby zakon przestąpili, byli pilnie karani, bądź gardłem, bądź męką, bądź winą pieniężną, bądź wywołaniem z źiemie.

28. Tedy rzékł Esdrasz Doktór: Błogosławiony Bóg oyców naszych, który dał tę wolą do serca królewskiego, aby obiaśnił dóm swóy który iest w Jeruzalem.

29. A mnie uczćił przed obliczem króla y radą, y przyiaćiół, y panów iego.

30. A ia stałem się na umyśle utwiérdzony, za pomocą Pana Boga mego, y zebrałem męże z Izraela żeby wespół szli zemną.

31. A ći są przełożeni według oyczyzn swych, y według przełożeństwa z działu, którzy zemną wyszli z Babilonu, za królestwa Artaxerxa.

32. Y z synów Phares, Gersomus: z synów Siemarith, Amenus: z synów Dawidowych, Acchus syn Scecilliaszów.

33. Z synów Phares, Zachariasz, y z nim wróćiło się sto y pięćdźieśiąt mężów:

34. Z synów wodza Moabiliona, Zarei, a z nim mężów dwieśćie y pięćdźieśiąt.

35. Z synów Zachues, Jechoniasz, Zecholei, y z nim mężów dwieśćie y pięćdźieśiąt:

36. Z synów Sala, Maasias Gotholiaszów, a z nim śiedmdźieśiąt mężów:

37. Z synów Saphathiaszowych, Zariasz Micheli, a z nim ośmdźieśiąt mężów:

38. Z synów Job, Abdiasz Joheli, a z nim mężów dwieśćie y dwanaśćie:

39. Z synów Baniaszowych, Salimoth syn Josaphiaszów, a z nim mężów sto y sześćdźieśiąt:

40. Z synów Beer, Zachariasz Bebai, a z nim mężów dwieśćie y ośm:

41. Z synów Ezead, Jan Ekcethan, y z nim mężów sto y dźieśięć:

42. Z synów Adonikam oszych ostatnych, a te są ich imiona, Eliphalam syn Gebel, y Semeiasz, y z nim śiedmdźieśiąt mężów.

43. Y zgromadźiłem ie do rzéki którą zowią Thia, y leżeliśmy tam trzy dni, y policzyłem ie.

44. A z synów Kapłańskich y Lewitów, nie nalazłem tam.

45. Y posłałem do Eleazara, y Ekcelon, y Masman, y Maloban, y Enasthan, y Sanlen, y Joriba, Nathana, Enuaga, Zachariasza, y Mesolona, one wodze y biegłe:

46. Y kazałem im aby szli do Loddeusza, który był przy mieyscu skarbnice.

Digitized by Google

47. Y poruczyłem im, aby mówili Loddeuszowi, y braciey iego, y tym którzy byli w skarbie, aby nam posłali tych, którzyby kapłański urząd sprawowali w domu Pana Boga naszego.

48. Y przywiedli nam, wedle ręki mocnéy Pana Boga naszego, męże biegłe: z synów Moholi syna Lewi, syna Izrael Sebebiana, y z syny y z bracią, których było ośmnaście:

49. Asbiama, y Amina, z potomków synów Chananelowych, a synowie ich mężów dwadzieścia.

50. A z tych którzy służyli kościołowi, które postawił Dawid, y samo książęta ku pomocy Lewitóm w kościele służącym, dwieście y dwadzieścia, wszytkie imiona w księgi są wpisane.

51. Y tam obiecałem post młodzieńcóm przed Bogiem, abych uprosił u niego dobrą drogę nam y tym co z nami byli, y synóm, y dobytkóm, dla łotrostwa.

52. Bom się wstydał prosić króla o piesze y o iezdne, coby nas prowadzili, dla obrony od nieprzyiaciół naszych.

53. Boémy byli powiedzieli królowi, iż moc Pańska będzie z tymi, którzy go ze wszytkiéy chuci szukaią.

54. A powtóre modliliśmy się o to Panu Bogu naszemu: który nam też był miłościw, y otrzymaliśmy od Boga naszego.

55. Y odłączyłem z przełożonych ludu, y z kapłanów kościelnych mężów dwanaście, y Sedebiasza, y Assannama, a z nimi z braciéy ich mężów dziesięć:

56. Y odważyłem im złoto y śrébro, y naczynia kapłańskie domu Boga naszego, które był król darował, y rady iego y książęta, y wszytek Izrael.

57. A odważywszy oddałem śrébra sto y pięćdziesiąt talentów, a naczynia śrébrnego sto talentów, y złota sto talentów.

58. A naczynia złotego siedmkroć dwadzieścia, y naczynia mosiężnego z dobrego mosiądzu lsknącego się iako złoto dwanaście.

59. Y rzekłem im: Y wy iesteście święci Panu, y naczynia są święte, y złoto y śrébro poślubione iest Panu Bogu oyców naszych.

60. Czuyćie, a strzeżćie, aż oddaćie przełożonym ludu, y Kapłanom, y Lewitóm, y przednieyszym miast Izraelskich w Jeruzalem, do komory domu Boga naszego.

61. A ći Kapłani y Lewitowie, którzy wzięli złoto y śrébro, y naczynia wnieśli ie do kościoła Pańskiego w Jeruzalem.

62. Y ruszyliśmy się od rzéki Thiléy, dwunastego dnia miesiąca piérwszego, ażeśmy przyśli do Jeruzalem.

63. A gdy dźień trzeći wyszedł, czwartego dnia odważywszy złoto y śrébro, oddano iest do domu Pana Boga naszego Marimothowi synowi Jori kapłanowi:

64. A z nim był Eleazar syn Phinees: a byli z nimi Josadus syn Jesusów, y Medias, y Banni syn Lewitów, wszytko pod liczbą y pod wagą.

65. Y spisano wagę ich téyże godźiny.

66. A ći którzy się z niewoléy wróćili, sprawowali ofiary Panu Bogu Izraelskiemu, wołów dwunaście za wszytkiego Izraela, baranów ośmdziesiąt y sześć,

67. Jagniąt siedmdziesiąt y dwoie, kozłów za grzéch dwanaście, a za wybawienie iałowic dwa-

Digitized by Google

dwanaśćie, wszytko na ofiarę Pańską.

68. Y czytali mandaty królewskie szafarzóm królewskim, y starostóm Celesiriiéy y Pheniciiéy, którzy zacnie uczćili lud y kośćiół Pański.

69. A to gdy się odprawiło, przyszli do mnie przełożeni, mówiąc: Nie oddźielili naród Izraelski, y kśiążęta, y Kapłani, y Lewitowie, y cudzoźiemskie narody y na ćię źiemie,

70. Nieczystośći swych od Chananeyczyków y Heteyczyków, y Pherezeyczyków, y Jebuzeyczyków, y Moabczyków, y Egiptianów, y Idumeyczyków.

71. Bo się złączyli z córkami ich, y sami y synowie ich: y pomieszało się naśienie święte z narodem cudzoźiemskim: przełożeni y urzędnicy, byli uczestnikami téy nieprawośći, od początku tego królestwa.

72. A skorom to usłyszał, rozdarłem odźienie y świętą szatę, a targaiąc włosy z głowy y brodę, śiadłem żałosny y zafrasowany.

73. Y zeszli się ile się ich na ten czas wzruszyło słowem Pana Boga Izraelskiego, do mnie płaczącego nad tą nieprawośćią, y śiedźiałem smętny aż do ofiary wieczornéy.

74. Y wstawszy od postu, maiąc odźienie zdarte y szatę świętą, poklęknąwszy, y ręce ku Panu wyćiągnąwszy, mówiłem:

75. Panie iestem zawstydzon, y sromam się oblicznośći twoiéy.

76. Bo grzéchy nasze przewyższaią głowy nasze, a nieprawośći nasze podniosły się aż do nieba.

77. Abowiem od czasów oyców naszych iesteśmy w wielkim grzéchu, aż do tego dnia.

78. A dla grzéchów naszych y oyców naszych, iesteśmy podani z braćią naszą y z kapłany naszymi, królom źiemie, pod miecz, y w niewolą, y na złupienie, pohańbieniem, aż do dnia dźiśieyszego.

79. A teraz iako to wielka, że się nam stało miłośierdźie od ćiebie Panie Boże, y zostaw nam korzeń, y imię na mieyscu świętym twoim,

80. Aby była odkryta świałłość nasza w domu Pana Boga naszego: y dana nam żywność przez wszytek czas niewoléy naszéy.

81. Y gdyśmy byli w niewoli, nie byliśmy opuszczeni od Pana Boga naszego: ale nas postawił w łasce czyniąc, że królowie Persoy daią nam żywność,

82. Y sławny czynią kośćiół Pana Boga naszego, y buduią pustki Sion, y daią mieszkanie stateczne w Żydowskiéy źiemi y w Jeruzalem.

83. Teraz tedy cóż rzeczemy Panie, maiąc to? gdyżeśmy przestąpili przykazanie twoie, któreś dał w ręce sług twoich proroków,

84. Mówiąc: Iż źiemia w którąśćie weszli pośieśdź dźiedźictwo iéy, iest źiemia pomazana plugastwy cudzoźiemców źiemie, y plugastwa napełniły ią wszytkę nieczystośćią swą.

85. A teraz nie będźiećie dawać córek waszych za syny ich, a córek ich nie będźiećie brać synóm waszym.

86. Ani się będźiećie starać mieć pokóy z nimi, przez wszytek czas: abyśćie będąc zmocnieni, używali nalepszych owoców źiemi, y podźielili dźiedźictwo synóm waszym aż na wieki.

87. A co się nam przydało, wszytko się dźieie dla uczynków na-

Digitized by Google

naszych złośliwych, y wielkich grzéchów naszych.

88. Y dałeś nam takowy korzeń, a zaśięśmy się wróćili przestąpić ustawy twoie, żeśmy się pomieszali z plugastwy obcych narodów téy źiemie.

89. Izali się nie rozgniewasz na zatracenie nasze? aż nie zostanie korzenia, ani imienia naszego?

90. Panie Boże Izraelski prawdźiwy: Bo został korzeń, aż do dnia dźiśieyszego.

91. Otośmy teraz przed oblicznośćią twoią w nieprawośćiach naszych, boć w nich daléy przed tobą stać nie możemy.

92. A gdy modląc się Ezdrasz spowiadał się z płaczem, leżąc na źiemi przed kośćiołem, zebrało się przedeń barzo wielkie mnostwo ludu z Jeruzalem, mężowie y niewiasty, y młodźieńcy, y panienki: bo był wielki płacz między onym ludem.

93. Y zawoławszy Jechoniasz Jecheli z synów Izraelskich, rzékł Ezdraszowi: Myćeśmy zgrzészyli przećiw Panu, żeśmy sobie wźięli za żony, niewiasty cudzoźiemki z narodów ziemie.

94. A teraz iesteś nad wszytkim Izraelem: Na to tedy uczyńmy przyśięgę Panu, że wypędźimy wszytkie żony nasze które są z cudzoźiemek z dźiećmi ich.

95. Jako tobie roskazano od starszych według zakonu Pańskiego, powstawszy rozpowiédz.

96. Bo tobie sprawa należy, a my stoiemy przy tobie: mężnie sobie poczynay.

97. Y wstawszy Ezdrasz obowiązał przyśięgą kśiążęta Kapłańskie, y Lewity, y wszytkie Izraelczyki, aby tak uczynili, y przyśięgli.

ROZDZIAŁ IX.

Obce żony, y z dźiećmi porzućić każe Ezdrasz. Potym przeczytawszy zakon Pański każe im zażywać wesela.

1. A Ezdrasz wstawszy od przyśionka kośćielnego, wszedł do komory Jonathy syna Nasabi,

2. Y tam maiąc gospodę nie skosztował chleba, ani pił wody, dla nieprawośći ludu.

3. Y stało się obwołanie po wszytkiéy Żydowskiéy źiemi, y w Jeruzalem wszytkim którzy się byli z niewoli zeszli do Jeruzalem.

4. Aby którybykolwiek za dwa abo za trzy dni nie przyszedł, według sądu starszych śiedzących, były wźięte maiętności iego, a on sam aby był osądzon oddalonym od zebrania poymańców.

5. Y zebrali się wszyscy, którzy byli z pokolenia Juda, y Beniamin, za trzy dni do Jeruzalem, ten iest mieśiąc dźiewiąty, dźień mieśiąca dwudźiesty.

6. Y uśiadł wszytek lud na placu kośćielnym, drżąc od źimna, które na ten czas było.

7. A Ezdrasz wstawszy, rzékł im: Wyśćie źle uczynili żeśćie poymowali żony cudzoźiemki, abyśćie przydali do grzéchów Izraelskich.

8. A przetóż teraz uczyńćie wyznanie, a dayćie chwałę Panu Bogu oyców naszych:

9. A wykonayćie wolą iego, a odłączćie się od narodów źiemie, y od żon obcych.

10. Y zawołał wszytek lud y rzekli głosem wielkim: Jakoś rzékł, uczynimy.

11. Ale iż iest wielkie mnostwo, a czas źimny, a nie możem się ostać na dworze, y ta sprawa nie iest

Digitized by Google

iest iednego dnia ani dwu: bośmy w tym wiele zgrzészyli.

12. Niechay staną przełożeni ludu, y wszyscy którzy z nami mieszkaią, a ile ich maią u śiebie żony obce,

13. A niech staną wźiąwszy czas z każdego mieysca starszy y sędźiowie, aż oddalą gniew Pański w téy sprawie.

14. A Jonathas syn Ezeli, y Ozyasz Thekam podięli się tego: a Bosoramus, y Leuis, y Sabbatay pomagali im.

15. Y stali przytym wszytkim oni, którzy byli z niewoléy.

16. Y obrał sobie Ezdrasz kapłan książęta wielkie z oyców ich, wedle imion, y zaśiedli w nów mieśiąca dźieśiątego, rozbiérać tę sprawę.

17. Y skończyło się o mężach którzy mieli obce żony piérwszego dnia mieśiąca piérwszego.

18. Y naleźli się z kapłanów pomieszani, którzy mieli obce żony.

19. Z synów Jezusa syna Josedek, y z braćiéy iego: Maseas, y Eliozer, y Jorib, y Joadei:

20. Y rzućili się aby wypędźili żony swe, y ku ofiarowaniu na uproszenie, barana za niewiadomość swoię.

21. A z synów Semmeri: Masseas y Esaes: y Jeelech, Azariasz.

22. A z synów Foserowych: Limosias, Hismaenis, y Nathanee, Jussio, Reddus y Thalsas.

23. A z Lewitów, Jorabdus y Semeis, y Kolnis, y Kalitas, y Fakteas, y Koluas, y Elionas.

24. A z śpiéwaków kośćielnych Eliasib, Zakkarus.

25. A z odźwiernych, Salumus y Tholbanes.

26. A z Izraela z synów Foro, Ori, y Remiasz, y Geddiasz, y Melchiasz, y Michelus, Eleazarus, y Jammebias, y Bannas.

27. A z synów Jolaman, Chamas, y Zachariasz, y Jezrelus, y Joddius, y Erimoth, y Helias.

28. A z synów Zatholm, Eliadas, y Liasumus, Zochias, y Larimoth, y Zabdis y Tebedias.

29. A z synów Zebes, Jan y Ammanias, y Zabdias, y Emeus.

30. A z synów Banni: Olamus, y Maluchus, y Joddeus, y Jasub, y Asabus, y Jerimoth.

31. A z synów Addyn: Naathus, y Moosiasz, y Kaleus, y Raanas, Maaseas, Mathatias, y Beseel, y Bonnus, y Manasses.

32. A z synów Nuae: Noneas, y Aseas, y Melchias, y Sameas, y Simon, Beniamin, y Malchus, y Marras.

33. A z synów Ason: Karianeus, Mathathias, y Bannus, y Eliphalach, y Manasses, y Semei.

34. A z synów Banni: Jeremiasz, y Moadias, y Abramus, y Johel, y Baneas, y Pelias, y Jonas, y Marimoth, y Eliasib, y Mathaneus, y Eliasis, y Orizas, y Dielus, y Semedius, y Zambris, y Jozeph.

35. A z synów Nobei, Idelus y Mathathias, y Sabadus, y Zocheda, Sedmi, y Jessei, Baneas.

36. Ci wszyscy poięli sobie były żony cudzoźiemskie, y opuśćili ie z dźiećmi.

37. Y mieszkali Kapłani, y Lewitowie, y którzy byli z Izraela w Jeruzalem, y we wszytkiéy iednéy krainie piérwszego dnia mieśiąca śiódmego: y byli synowie Izraelscy w mieszkaniach swoich.

38. Y zebrało się wszytko zgromadzenie ludu społu na plac który iest na wschód słońca bramy świętéy.

Digitized by Google

39. Y rzekli Ezdraszowi naywyższemu kapłanowi y uczyćielowi, aby przyniósł zakon Moyżeszów, który iest podany od Pana Boga Izraelskiego.

40. Y przyniósł Ezdrasz nawyższy kapłan zakon wszytkiemu zgromadzeniu ich, od męża aż do niewiasty wszytkim kapłanóm, aby słuchali zakonu, piérwszego dnia mieśiąca śiódmego.

41. Y czytał na placu który iest przed świętą bramą kośćielną od poranku aż do wieczora przed mężmi y niewiastami. A wszyscy słuchali zakonu.

42. A stał Ezdrasz nawyższy kapłan, y uczyćiel zakonu, na stolicy drzewianéy, która była zbudowana.

43. A przy nim stali Mathathias, y Samus, Ananias, Azarias, Urias, Ezechias, y Balsamus, po prawéy ręce.

44. A po lewéy stronie Faldeus, Misael, Malachias, Abusthas, Sabus, Nabadias, y Zacharias.

45. Y wźiął Ezdrasz księgi przed wszytkim zgromadzeniem, bo śiedźiał w chwale na nawyższym mieyscu przed oczyma wszytkich.

46. A gdy dokonał zakonu, wszyscy powstali: y błogosławił Ezdrasz Pana Boga nawyższego, Boga zastępów wszechmocnego.

47. A wszytek lud odpowiedźiał, Amen. Y podniózszy ręce ku górze, padaiąc na źiemię kłaniali się Panu.

48. Jezus y Banaeus, y Sarebias, y Jaddimus, y Akkubus, y y Sabbatheus, y Kalithes, y Azarias, y Joradus, y Ananias, y Philias Lewitowie,

49. Którzy uczyli zakonu Pańskiego, y przed zgromadzeniem czytali zakon Pański, y przekładał każdy te którzy rozumieli co czytano.

50. Y mówił Atharathes, Ezdraszowi naywyższemu kapłanowi, y uczyćielowi, y Lewitóm którzy lud nauczali.

51. Rzekąc: Ten dźień iest święty Panu: A wszyscy płakali gdy usłyszeli zakon.

52. Y rzékł Ezdrasz: Odszedszy tedy, iédźćie co natłustsze pokarmy, a piyćie co nasłodsze pićie, a posyłayćie dary tym, którzy nie maią.

53. Bo ten dźień iest święty Panu, a nie bądźćie smutni. Bo was PAN oświéći.

54. Y Lewitowie téż iawnie wszytkim opowiadali, mówiąc: Ten dźień iest święty, nie bądźćie smętnymi.

55. A tak rozeszli się wszyscy ieść y pić, y używać, y dawać dary tym którzy nie mieli, aby używali: bo barzo wielce byli poćieszeni słowy których ie nauczano.

56. Y zebrali się wszyscy do Jeruzalem, obchodźić wesele według testamentu Pana Boga Izraelskiego.

Digitized by Google

KSIĘGI CZWARTE ESDRASZOWE.

ROZDZIAŁ I.

Esdrasz posłany od Pana wielkie dobrodźieystwa Boże, Żydóm niewdźięcznym uczynione na oczy wyrzuca.

1. WTóre księgi Esdrasza proroka, syna Sarei, syna Azarei, syna Helciasza, syna Sadaniasza, syna Sadoch, syna Achitob,

2. Syna Achiasza, syna Phinees, syna Heli, syna Ameriasza, syna Aziel, syna Marimoth, syna Arna, syna Oziaszowego, syna Borith, syna Abisei, syna Phinees, syna Eleazar,

3. Syna Aaron z pokolenia Lewi, który był poimańcem w źiemi Medzkiéy, w królestwie Artaxerxa króla Perskiego.

4. Y stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Idź, a opowiédz ludowi memu złośći ich: a synóm ich, nieprawośći których się przećiwko mnie dopuszczali, aby opowiedali synóm synów:

6. Iż grzéchy rodźiców ich rozmnożyły się w nich. Bo zapomniawszy mnie, ofiarowali cudzym Bogóm.

7. Izalim nie ia wywiódł ie z źiemie Egyptskiéy, z domu niewoléy? A oni draźnili mię, y wzgardźili rady moie.

8. A ty otrząśni włosy głowy twoiéy, a wrzuć na nie wszytko złe: bo nie byli posłuszni zakonu mego. A lud nie karny iest.

9. Y dokądże ie będę ćiérpiał, którymem tak wielkie dobrodźieystwa pokazał?

10. Wytraćiłem dla nich wiele królów: poraźiłem Pharaona y z sługami iego, y wszytko woysko iego.

11. Wszytkie narody wygubiłem przed nimi, a na wschód słońca we dwu źiemiach lud Tyriyski y Sydoński rozprószyłem, y pozabiiałem wszytkie ich nieprzyiaćiele.

12. A ty mów do nich, mówiąc: To mówi Pan:

13. Iaćiem was przeprawił przez morze, a drogi obronne sprawiłem wam zdawna: dałem wam Moyżesza hetmanem, y Aarona kapłanem:

14. Dawałem wam świátłość w słupie ognistym, y czyniłem wielkie cuda między wami: a wyśćie mnie zapamiętali, mówi Pan.

15. To mówi Pan wszechmogący: Przepiórki wam były na znak, dałem wam obóz na obronę, a tameśćie szemrali.

16. Aniśćie tryumphowali w imieniu moim z zatracenia nieprzyiaćiół waszych: aleśćie aż teszcze y dotąd szemrali.

Digitized by Google

17. Gdźież są dobrodźieystwa którem wam uczynił? Izali na pustyni, kiedyśćie łaknęli, nie wołaliśćie do mnie,
18. Mówiąc: Przecześ nas wywiódł na tę puszczą, abyś nas pobił? lepiéy nam było służyć Egyptianóm, a niźli pomrzéć na téy puszczy.
19. Ia użaliłem się nad wzdychaniem waszym, y dałem wam mannę ku pokarmowi. Iedliśćie chléb anielski.
20. Aza gdyśćie pragnęli, nie rozszczépił opoki, y płynęły wody do sytośći? y dla gorąca zakrywałem was liśćiem drzewa.
21. Rozdźieliłem między was źiemie obfite: wyrzućiłem przed wami Channaneyczyki, Pherezeyczyki, y Philisthymy: cóż wam daléy czynić mam, mówi Pan?
22. To mówi Pan wszechmogący: Gdyśćie byli na pustyni u rzéki Amorreyskiéy pragnąc y bluźniąc imię moie,
23. Nie przepuśćiłem na was ognia za bluźnierstwa: ale włożywszy drzewo w wodę, uczyniłem rzékę słodką.
24. Cóżći czynić mam, Jakobie? Niechćiałeś słuchać Judo. Przeniosę się do innych narodów, y dam im imię moie, aby strzegli praw moich.
25. Ponieważeśćie mnie opuśćili, y ia was opuszczę. Gdy mię będźiećie prosić o miłośierdźie, nie smiłuię się.
26. Gdy mię będźiećie wzywać, ia nie wysłucham was. Bośćie splugawili ręce wasze krwią, a nogi wasze nie leniwe na dopuszczenie się mężobóystwa.
27. Nie iakobyśćie mię opuśćili, ale sami śiebie, mówi Pan.
28. To mówi Pan wszechmocny: Izalim ia was nie prośił iako oćiec synów, y iako matka córek, y iako mamka dźiatek swoich,
29. Abyśćie byli ludem moim, a ia Bogiem waszym: y wy mnie miasto synów, a ia wam miasto oyca?
30. Takem was zbiérał iako kokosz kurczątka swe pod skrzydła swoie. A teraz cóż z wami czynić mam? Odrzucę was od oblicza mego.
31. Gdy mi ofiarę przynieśiećie, odwrócę od was oblicze moie. Bo dni święte wasze, y nowie kśiężyców, y obrzezania odrzućiłem.
32. Iam posyłał do was sługi moie proroki, któreśćie poimawszy pozabiiali, y ćiała ich rozszarpali: których krwie szukać będę, mówi Pan.
33. To mówi Pan wszechmocny: Dóm wasz spustoszony iest: rozproszę was iako wiatr plewy,
34. A synowie waszy potomstwa mieć nie będą, bo zaniedbali roskazanie moie, a co złe iest przedemną czynili.
35. Podam domy wasze ludowi przychodzącemu, którzy mnie nie słyszawszy wierzą: którymem cudów nie pokazał, uczynią com przykazał.
36. Proroków nie widźieli będą wspominać nieprawośći swoie.
37. Oświadczam ludu przychodzącego łaskę, którego się dźiatki weselą radośćią, choć mię oczyma ćielesnemi nie widzą, ale duchem wierzą com powiedźiał.
38. A teraz braćie obacz co za chwała: a oglądąy lud przychodzący od wschodu słońca,
39. Któremu dam kśięstwo Abrahamowe, Izaakowe, y Jakobowe, y Ozeaszowe, y Amosowe, y Micheaszowe, y Joelowe, y Abdiaszowe, y Jonaszowe,

Digitized by Google

40. Y Nahumowe, y Habakukowe, Sophoniaszowe, Aggeuszowe, Zachariaszowe, y Malachiaszowe, którego y aniołem Pańskim nazywano.

ROZDZIAŁ II.

Bożnicę pod figurą Matki, odwodźi od złośći iéy ku lepszemu żywotowi.

1. TO mówi Pan: Iam wywiódł lud ten z niewoléy, y którymem podał przykazania przez sługi moie proroki, których słuchać niechćieli, ale wniwecz obróćili rady moie.

2. Matka która ie porodźiła, mówi im: Idźćie synowie, bociem ia iest wdową y opuszczoną.

3. Wychowałam was z weselem, a utraćiłam was z płaczem y z żałośćią: Bowiemeśćie zgrzészyli przed Panem Bogiem waszym, y co źle iest przed nimeśćie czynili.

4. A teraz cóż mam czynić z wami? Iam iest wdowa y opuszczona: idźćież synowie, a prośćie od Pana miłośierdźia.

5. A ia ćiebie biorę za świadka oycze na matkę synów, którzy przymierza mego zachować niechćieli,

6. Abyś ie dał na pohańbienie, a matkę ich na złupienie, żeby nie było narodu ich.

7. Niech będą imiona ich rozproszone między pogany, niech będą wygładzeni z źiemie: gdyż wzgardźili przyśięgę moię.

8. Biada tobie Assur, który kryiesz niesprawiedliwe u śiebie. Narodźie zły, wspomni com uczynił Sodomie y Gomorze,

9. Których źiemia leży w smolnych bryłach, y w kupach popiołu: tak tym uczynię którzy mię nie słuchali, mówi Pan wszechmocny.

10. To mówi Pan do Esdrasza: Opowiédz ludowi memu, iż im dam królestwo Ierozolimskie, które miał dać Izraelowi.

11. Y wezmę sobie chwałę ich, a dam im wieczne przybytki, którem był onym nagotował.

12. Drzewo żywota będźie im na wonność maśći drogiéy, a nie będą robić, ani się spracuią.

13. Idźćież, a weźmiećie. Prośćie sobie aby się nie przez wiele dni odwlóczyło. Iużći wam królestwo zgotowano: czuyćież.

14. Oświadcz się niebem y źiemią. Bom skruszył złe, a stworzyłem dobre, bo ia żywię, mówi Pan.

15. Matko obłap syny swoie, wychoway ie z weselem iako gołębica, utwiérdzay nogi ich: bom ćię obrał, mówi Pan.

16. Y wzbudzę umarłe z mieysca swoich, a wywiodę ie z grobów, bom poznał imię moie w Izraelu.

17. Niebóy się matko synów: bom ćiebie obrał, mówi Pan.

18. Poślęć na pomoc sługi moie, Izaiasza, y Ieremiasza, za których radą poświęćiłem y zgotowałemći dwanaśćie drzew rozmaitemi owocami oćiążonych,

19. Y tyleż téż źrzódeł płynących mlékiem y miodem: y śiedm gór barzo wielkich, maiących róże y lilie, na których napełnię weselem syny twoie.

20. Czyń sprawiedliwość wdowie, czyń sąd śieroćie, day niedostatecznemu, broń ośiéroćiałego, przyodźiy nagiego,

21. Opatrz ułomnego y niemocnego, nie naśmiéway się z chromego, broń iednorękiego, a ślepego

pego przypuść ku widzeniu świa-
tłośći moiéy.
22. Zachoway starego y mło-
dego między mury twemi.
23. Gdźie naydźiesz umarłe,
naznaczywszy pochoway w gro-
bie: a damći piérwsze śiedzenie
w zmartwychwstaniu moim.
24. Wytchni a odpoczni ludu
móy, boć przydźie odpoczynienie
twoie.
25. Mamko dobra wychoway
syny twoie, a zmocni nogi ich.
26. Sługi którem ći dał żaden
z nich nie zginie: bo się ia będę
o nich dowiadował z pocztu twego.
27. Nie ustaway: Bo gdy przy-
dźie dźień ućisku y utrapienia,
drudzy płakać y smęćić się będą,
a ty wesoła obfituiąca będźiesz.
28. Będąć zayźrzeć pogani, a
nic nie będą mogli przećiw tobie,
mówi Pan.
29. Zasłonią ćię ręce moie, aby
synowie twoi piekła nie widźieli.
30. Wesel się matko z syny
twemi: bo ia ćiebie wyrwę, mó-
wi Pan.
31. Wspomni na syny twoie,
śpiące, iż ie ia wywiodę z boków
źiemie, y uczynię z nimi miło-
śierdźie, bom iest miłośierny, mó-
wi Pan wszechmocny.
32. Obłapże syny swe aż ia
przydę a uczynię im miłośierdźie:
bo obfitulą źrzódła moie, a łaska
moia nie ustanie.
33. Ia Esdrasz wźiąłem roska-
zanie od Pana na górze Oreb, a-
bych szedł do Izraela: do których
gdym przyszedł, odrzućili mię,
y wzgardźili roskazanie Pańskie.
34. A przetóż wam mówię na-
rodowie, którzy słuchaćie y ro-
zumiećie: Czekayćie pastérza wa-
szego, odpoczynienie wieczne da
wam: bo blisko iest ten, który
przydźie na skończeniu świata.
35. Bądźćie gotowi ku odpłaćie
królestwa: bo iasność wieczna
będźie wam świećiła czasy wie-
cznemi.
36. Ućiekayćie przed ćieniem
tego świata: a bierzćie wesele
chwały waszéy. Ia się oświad-
czam iawnie stworzyćielem moim.
37. Weźmićie dar zalécony, a
weselćie się dźiękuiąc temu który
was wezwał do królestwa nie-
bieskiego.
38. Powstańćież, a stóyćie, a
obaczćie liczbę naznaczonych na
gody Pańskie.
39. Którzy się z ćienia świata
przenieśli, wźięli świetne szaty
od Pana.
40. Przyimi Sion liczbę twoię,
a zamkni swe w białe szaty u-
brane, którzy zakon Pański wy-
pełnili.
41. Zupełna iest liczba synów
twoich, którycheś pożądał. Proś
roskazania Pańskiego, aby był
poświęcony lud twóy, który iest
wezwan od początku.
42. Ia Esdrasz widźiałem na
górze Sionie rzeszą wielką, któ-
réyem zliczyć nie mógł, a wszy-
scy pieśniami wespół chwalili Pa-
na.
43. A w pośrzodku ich był mło-
dźieniec wyższy wzrostem wyso-
ki wyższy nad one wszytkie, y
każdemu z nich kładł korony na
głowy, a więcéy się wywyższał:
A iam się dźiwował.
44. Tedym pytał Anioła y rze-
kłem: Pánie którzy to są?
45. Który odpowiedaiąc rzékł
mi: Ci są którzy szatę śmierteiną
złożyli, a wźięli nieśmiertelną, a
wyznali imię Pańskie: Teraz ie
koronulą, y biorą palmy.
46. Y rzekłem Aniołowi: On
młodźieniec co zacz iest, który
na

Digitized by Google

na nie kładźie korony, a palmy w ręce daie?

47. A odpowiedaiąc rzékł mi: Ten iest syn Boży, którego na świećie wyznawali. A iam ich wielmożyć począł którzy mężnie się dla imienia Pańskiego zastawiali.

48. Tedy mi rzékł Anioł: Idźże, a powiédz ludowi memu iakie y iako wielkieś widźiał cuda Pana Boga.

ROZDZIAŁ III.

We wszytkich potomkach Adamowych, ale nawięcéy w poganiech złość obfituie.

1. ROku trzydźiestego po zburzeniu miasta byłem w Babilonie, a frasowałem się leżąc na łożu moim, y myśli moie wstępowały na serce moie:

2. Iżem widźiał opuszczenie Sionu, a mnostwo tych którzy mieszkali w Babilonie.

3. A chwiał się duch móy barzo, y począłem mówić do Nawyższego słowa boiaźliwe,

4. Y rzekłem: O Panuiący Panie, tyś powiedźiał od początku, gdyś zakładał źiemię, a to sam, y roskazowałeś ludowi,

5. Y dałeś Adamowi ćiało martwe, lecz y to było utworzenie rąk twoich: y natchnąłeś weń ducha żywota, y stał się żywym przed tobą.

6. Y w wiódłeś go do raiu, który była nasadźiła prawica twoia, piérwéy niżli ziemną przyszła.

7. A temuś roskazał, aby miłował drogę twoię, y przestąpił ią, y natychmiast postanowiłeś nań śmierć, y na narody iego: y narodźiło się narodów, y pokoleni, y ludźi, y rodźin których liczby niémasz,

8. Y chodźił każdy naród po swéy woléy, y dźiwy czynili przed tobą, y gardźili przykazaniem twoim.

9. A potym za czasem przywiódłeś potop na mieszkaiące na świećie, y wygładźiłeś ie.

10. Y przypadł na każdego z nich, iako na Adama śmierć, tak na nie potop.

11. Aleś zostawił iednego z nich Noego y z domem iego, a z tego wszyscy sprawiedliwi.

12. Y stało się gdy się poczęli rozmnażać którzy mieszkali na źiemi, y namnożyli synów, y ludów, y narodów wiele, y poczęli zaś niezbożność czynić więcéy niżli piérwszy.

13. Y stało się gdy nieprawość czynili przed tobą, obrałeś sobie z nich męża któremu imię było Abraham.

14. Y umiłowałeś go, y oznaymiłeś iemu samemu wolą twoię:

15. Y postanowiłeś z nim przymierze wieczne, y rzekłeś mu: żeś nigdy nie miał opuśćić naśienia iego. Y dałeś mu Izaaka, a Izaakowi dałeś Jakoba y Esau.

16. Y odłączyłeś sobie Jakoba, a Esau oddźieliłeś. Y stał się Jakob w mnostwo wielkie.

17. Y stało się gdyś wywiódł potomstwo iego z Egyptu, przywiódłeś na górę Syna.

18. Y nakłoniłeś niebios, y stawiłeś źiemię, y wzruszyłeś okrąg, y zatrząsnąłeś głębokośći, y zatrwożyłeś świat,

19. Y przeszła chwała twoia cztéry bramy, ognia, y trzęśienia źiemie, y wiatru, y mrozu, abyś dał zakon naśieniu Jakobowemu, a narodowi Izraelskiemu pilność.

20. Y nie odiąłeś od nich serca

ca złośćiwego, iżby był zakon twóy uczynił w nich pożytek.

21. Bo serce złośćiwe nosząc pierwszy Adam, wystąpił y zwyćiężon iest: ale y wszyscy którzy się z niego zrodźili.

22. Y stała się trwaiąca mdłość y zakon z sercem ludzkim, z zakazaniem korzenia: y odeszło co dobre iest, a złe zostało.

23. Y przeszły czasy, y skończyły się lata, y wzbudźiłeś sobie sługę imieniem Dawida,

24. Y rzekłeś mu, aby budowane było miasto imienia twego, y tobie w nim ofiarowano kadźidło y ofiary.

25. Y dźiało się to przez wiele lat, y wystąpili którzy mieszkali w mieśćie,

26. Czyniąc we wszytkim iako czynił Adam, y wszytko potomstwo iego, bo y ći używali serca złośćiwego.

27. Y podałeś miasto twe w ręce nieprzyiaćiół twoich.

28. Aza którzy mieszkaią w Babilonie lepiéy czynią? y dla tego będą panować nad Sionem?

29. Stało się gdym tu przyszedł, y obaczyłem niezbożności którym liczby niémasz: y wiele występnych widźiała dusza moia tego trzydźiestego roku, y odchodźiło odemnie serce moie,

30. Iżem widźiał iako znośisz te grzészące, y przepuśćiłeś niezbożnie czyniącym: a zatraćiłeś lud twóy, y zachowałeś nieprzyiaćioły twoie, a nie oznaymiłeś.

31. Nic nie pamiętam iakoby ta droga miała bydź opuszczona, azaż lepsze sprawy czyni Babilon niż Sion?

32. Abo ćię który inny naród poznał oprócz Izraela? abo które pokolenia uwierzyły świadectwóm twoim iako Iakobowe? Których zapłata nie pokazała się ani praca przyniosła pożytku.

33. Bo przechodząc przeszedłem między narody, y widźiałem ie obfituiące, y nie pamiętaiące na roskazanie twoie.

34. Teraz tedy zważ na wadze nieprawośći nasze, y onych którzy mieszkaią na świećie, a nienaydźie się imię twoie iedno w Izraelu.

35. Abo kiedy nie grzészyli przed tobą ći którzy mieszkaią na źiemi? abo który naród tak strzegł przykazania twego?

36. To iednak naydźiesz mianowićie, że zachowywali przykazania twoie: ale poganów nienaydźiesz.

ROZDZIAŁ IV.

Zbiia śmiałość badacza dwornego, przywodząc rozmaite podobieństwa.

1. Y Odpowiedźiał mi anioł który był do mnie posłan, któremu imię Uriel:

2. Y rzékł mi: Przechodząc przeszło miarę serce twoie na tym świećie, y myślisz ogarnąć drogę Nawyższego.

3. Y rzekłem: Tak Panie móy. Y odpowiedźiał mi, y rzékł: Posłanem iest abych ći okazał trzy drogi, a przełożył przed tobą trzy podobieństwa:

4. Z których ieśli mi iednę zgadniesz, y ia tobie okażę drogę którą pragniesz widźiéć, a nauczę ćię z kąd iest serce złośćiwe.

5. Y rzekłem: Mów Panie móy. Y rzékł do mnie: Idź, zważ mi wagę ognia, abo pomierz mi wienie wiatru, abo wróć mi nazad dźień który przeminął.

6. Y odpowiedźiałem, y rzekłem:

kłem: Któż z urodzonych to uczynić może, że mię oto pytasz?

7. Y rzekł do mnie: Gdybych ćię pytał mówiąc: iako wiele iest mieszkania w sercu morza, abo iako iest źrzódł na początku przepaśći, abo iako wiele iest zdrojów nad utwierdzeniem, abo które są wyszćia z raiu:

8. Rzekłbyś mi snadź: Nie zstępowałem do przepaśći, ani iescze do piekła: do niebam też nigdy niewstępował.

9. A teraz nie pytałem ćię iedno o ogniu, o wietrze, a o dniu, przez któreś prześzedł: y od których oddalon bydź nie możesz: a nie odpowiedźiałeś mi o nich.

10. Y rzekł mi: Ty co iest twego: co z tobą zrosło, poznać nie możesz:

11. A iakóż naczynie twoie będźie mogło ogarnąć drogę Nawyższego? y gdyż się świat iuż zewnątrz zepsował, zrozumieć zepsowanie iasne przed obliczem moim?

12. Y rzekłem mu: Lepiey nam było nie bydź, niźli iescze żywiąc żyć w niezbożnośćiach, a ćierpieć a niewiedźieć dla czego.

13. Y odpowiedźiał mi, y rzekł: Idąc, iechałem do lasa drzew polnych, y uczyniły radę,

14. Y rzekły: Pódźćie a idźmy, y ruszmy woynę przećiw morzu, aby przed nami ustąpiło, y uczyńmy sobie inne lasy.

15. Także y nawałnośći morskie, y same radę uczyniły, y rzekły: Pódźmy ruszywszy się, zwalczmy lasy polne, abyśmy y tam same sobie otrzymały drugą krainę.

16. Y stała się rada lasu próżna: bo przyszedł ogień, y spalił ji.

17. Także y rada nawałnośći morskich: bo zastawił się piasek, a niedopuśćił im.

18. A tak gdybyś tych sędźiem był, kogóżbyś począł usprawiedliwiać, abo kogo potępiać?

19. Y odpowiedźiałem y rzekłem: Zaprawdę próżną radę uradźili, bo źiemia dana iest lasowi, a morzu mieysce któreby znaszało nawałnośći iego.

20. Y odpowiedźiał mi y rzekł: Dobrześ ty rozsądźił, a czemuś śiebie samego nie osądźił?

21. Bo iako źiemia lasóm dana iest, a morze wałom swoim, tak którzy mieszkaią na źiemi, tylo rzeczy źiemskie zrozumiewać mogą: a którzy na niebie, to co iest na wysokośći niebieskiey:

22. Y odpowiedźiałem, y rzekłem: Proszę ćię Panie aby mi był dan smysł ku wyrozumieniu.

23. Bom niechćiał pytać o twych rzeczach wyższych, ale o tych które po nas co dźień chodzą. Przecz Israel podan iest narodóm na pohańbienie, lud któryś umiłował, dany iest pokolenium niezbożnym: a zakon oyców naszych zaginął, y ustaw napisanych nigdźie niemasz?

24. Y zeszliśmy z świata iako szarańcza, a żywot nasz zdumienie y lękanie, aniśmy godni otrzymać miłośierdźia.

25. Ale cóż uczyni z imięniem swoim, które iest wzywane nad nami? Y o tom się pytał:

26. Y odpowiedźiał mi, y rzekł: Ieśli się będźiesz wiele badał: często się będźiesz dźiwował: bo kwapiąc kwapi się świat przeminąć,

27. A nie może znieść co na przyszłe czasy sprawiedliwym iest obiecano: bo ten świat pełen iest niesprawiedliwośći y mdłośći.

28. A o co pytasz powiem: Bo na-

Digitized by Google

naśiało się złośći, y ieszcze nie przyszło skażenie iéy.

29. A tak ieśli nie będźie wywrócono to co się naśiało, a nie odstąpi mieysce gdźie naśiano złego, nieprzydźie gdźie naśiano dobrego.

30. Bo źiele naśienia złego wśiano iest w serce Adamowe od początku: a iako wiele niezbożnośći narodźiło aż dotąd, y rodźi aż przydźie bojowisko?

31. Uważ że u śiebie, źiele naśienia złego, iako wiele owocu niezbożnośći narodźiło:

32. A gdy będą pożęte kłosy którym liczby niémasz, iako wielkie bojowisko poczną czynić?

33. Y odpowiedźiałem y rzekłem: Iakóż, a kiedy to? Czemu małe a złe są lata nasze?

34. Y odpowiedźiał mi, y rzékł mi: Nie skwapiay się ty nad Nawyższego. Bo się darmo kwapisz bydź nadeń, bo wykraczanie twoie wielkie.

35. Izali o tym nie pytały dusze sprawiedliwych w przybytkach ich, mówiąc: Dokądże tak się spodźiéwamy? a kiedyż przydźie pożytek bojowiska zapłaty naszéy?

36. Y odpowiedźiał na to Ieremiel archanioł, mówiąc: Gdy się wypełni liczba naśienia między wami: bo odważył na wadze wiek.

37. Y miarą rozmierzył czasy, y liczbą policzył czasy, a nie poruszył, ani wzbudźił, aż się wypełni miara przerzeczona.

38. Y odpowiedźiałem, y rzekłem: O panuiący Panie, ale y my wszyscy iesteśmy pełni niezbożnośći.

39. Y podobno dla nas nie napełni się bojowisko sprawiedliwych, dla grzéchów mieszkaiących na źiemi.

40. Y odpowiedźiał mi, y rzékł: Idź, a pytay brzemiennéy, ieśli gdy wypełni dźiewięć mieśięcy swoich, maćica iéy będźie mogła zatrzymać płód w sobie?

41. Y rzekłem: Nie może Panie. Y rzékł do mnie: W piekle przybytki dusz maćicy są podobne.

42. Bo iako ta która rodźi spieszy się iakoby zbydź potrzeby rodzenia: takżeć y one spieszą się aby oddały to co im zlécono.

43. Od początku pokażą tobie to czego pragniesz widźiéć.

44. Y odpowiedźiałem, y rzekłem: Ieślim nalazł łaskę przed oczyma twymi, y ieśli można iest, a ieślim iest godnym,

45. Pokaż mi, ieśli ma przyśdź więcéy, niż przeszło, abo więcéy przeszło niż ma bydź.

46. Wiém co przeminęło, a co ma przyśdź nie wiém.

47. Y rzékł do mnie: Stań na prawéy stronie, a okażęć wykład podobieństwa.

48. Y stanąłem y uyźrzałem, ano piec pałaiący przeszedł przedemną: y stało się gdy miiał płomień, widźiałem a oto dym zostawał.

49. Potym przeszedł przedemną obłok pełen wody, y spuśćił déscz wielki gwałtem: a gdy przestał gwałt désczu, zostały w nim krople.

50. Y rzékł do mnie: Myśl sobie, iż iako déscz iest obfitszy niż krople, a ogień, niźli dym: tak iest większa miara która przeminęła. A zostały krople y dym.

51. Y modliłem się, y rzekłem: Co mniemasz będęli ia żyw aż do dni onych? abo co będźie w one dni?

52. Odpowiedźiał mi, y rzékł: O znakach, o których mię pytasz mogęć poczęśći powiedźiéć: ale

o twym żywoćie nie iestem posłan,
abych ći powiedźiał, ale nie wiém.

ROZDZIAŁ V.

*Rozmaite znaki o przyszłych
rzeczach Ezdraszowi pokazane
bywaią przez Anioła do nadźie-
ie, y poćiechy w niewoli będą-
cych.*

1. A Strony znaków: Oto przey-
dą dni, w których będą poimani
którzy mieszkaią na źiemi w
wielkich bogactwach, y będźie
zakryta droga prawdy: a kraina
będźie niepłodna w wierze.
2. Y rozmnoży się niesprawie-
dliwość więcéy niźli ta którą ty
sam widźisz, a niźliś kiedy sły-
chał.
3. Y będźie na piérwszym wstę-
pie ta kraina którą teraz widźisz
że króluie, że ią uyźrzą spusto-
szoną.
4. A ieśli Nawyższy da żyć,
uyźrzysz po trzećiéy trąbie, iż się
słońce roziaśni znagła w nocy, a
kśiężyc trzykroć przez dźień.
5. A krew będźie kapać z drze-
wa, y kamień wyda głos swóy,
y wzruszą się narodowie.
6. Y będźie królował którego
się nie nadźiéwaią ći co mieszka-
ią na źiemi, a ptacy przeprowa-
dzą się:
7. Y morze wyrzući ryby, y
wyda głos w nocy, iakiego wie-
le ich nie znali, a wszyscy usły-
szą głos iego.
8. Y przepaśći będą na wielu
mieysc ach, y ogień często spu-
szczony będźie, bestye dźikie prze-
niosą się, niewiasty miesięczne
dźiwy rodźić będą:
9. Y w wodach słodkich naydą
[illegible]ni, y przyiaciele wszyscy
[illegible] wybiiać będą. A tedy
się zataią zmysły, a rozum ustąpi
do zamknienia swego:
10. Y wiele ich szukać go bę-
dą: ale nienaydą: y rozmnoży się
niesprawiedliwość y niepowśćią-
gliwość na źiemi.
11. Y spyta kraina sąśiady swo-
iéy, y rzecze: Izali przez ćię
przeszła sprawiedliwość czyniąca
sprawiedliwego? y na to rzecze,
Że nie.
12. A będźie czasu onego, że
się ludźie spodźiéwać będą, a nie
otrzymaią: będą pracować, a nie
zdarzą się drogi ich.
13. Te znaki dopuszczono mi o-
powiedźiéć tobie: a ieśli się po-
wtóre modlić y płakać będźiesz
tak iako y teraz, a będźiesz się
pośćić przez śiedm dni, znowu
usłyszysz więtsze niż te.
14. Y ocućiłem się, a ćiało na
mnie barzo drżało: y dusza mo-
ia pracowała, że ustała.
15. Y ujął mię Aniół który
przyszedł, y który mówił we mnie,
y pokrzepił mię, y postawił mię
na nogi.
16. Y stało się nocy wtóréy, y
przyszedł do mnie Salathiel het-
man ludu, y rzekł mi: Gdźie-
żeś był: a czemu smutna twarz
twoia?
17. Izaż nie wiész że tobie
zwierzony iest Izrael, w krainie
przeprowadzenia ich?
18. A przetóż wstań, a sko-
sztuy chleba, a nieopuszczay nas,
iako pastérz trzody swéy w ręku
wilków złośliwych.
19. Y rzekłem mu ia: Idźże o-
demnie, a nie przystępuy się bli-
sko do mnie. Y usłuchał iakom
rzekł: y odszedł odemnie.
20. A iam się pośćił przez śiedm
dni narzékaiąc y płacząc, iako
mi roskazał Uriel Aniół.
21. Y stało się po śiedmiu dni,
a

Digitized by Google

a znowu myśli serca mego barzo
mi przykre były.
22. Y wźięła zaśię dusza moia
ducha rozumienia: y począłem zaś
mówić mowy przed Nawyższym,
23. Y rzekłem: Panuiący Pa-
nie, ze wszytkich lasów źiemie,
y ze wszytkich drzew iéy obra-
łeś iednę winnicę:
24. A ze wszego okręgu źie-
mie obrałeś sobie ieden dół: a ze
wszytkich kwiatów świata, obra-
łeś sobie iednę lilią:
25. A ze wszytkich głębokośći
morskich, napełniłeś sobie ieden
strumień: a ze wszytkich miast
pobudowanych, poświęćiłeś samе-
mu sobie Sion:
26. A ze wszytkich ptaków
stworzenych, mianowałeś sobie
iednę gołębicę: a ze wszytkiego
bydła stworzonego, upatrzyłeś
sobie iednę owieczkę:
27. A ze wszytkich rozmnożo-
nych narodów, dostałeś sobie lu-
du iednego, a zakon od wszytkich
pochwalony darowałeś ludowi te-
mu, któregoś pragnął.
28. Ale teraz Panie, przecześ
iednego wielém podał? a nad ie-
dnym korzeniem nagotowałeś dru-
gie, y rozprószyłeś iedynaczka
twego między wiele:
29. Y podeptali go ći którzy się
sprzećiwiali obietnicam twoim, y
którzy nie wierzyli przymierzam
twoim.
30. A ieśli nienawidząc niena-
widźisz lud twóy, twymi rękoma
ma bydź karany.
31. Y stało się gdym wymó-
wił mowy, y posłan iest do mnie
Anioł który przedtym przyszedł
był do mnie przeszłéy nocy,
32. Y rzekł mi: Słuchay mię,
a nauczę ćię: pilnuy mię, a przy-
dam ći.
33. Y rzekłem: Powiaday móy
Panie. Y rzékł do mnie: Barzoś
się ty myślą wyniósł za Izraelem:
izaliś go ty więcéy umiłował, ni-
źli który go stworzył?
34. Y rzekłem do niego: Nie
Panie, ale żałuiąc mówiłem. Bo
nérki moie trapią mię na każdą
godźinę, gdy się staram poiąć
śćieżkę Nawyższego, y dośćignąć
częśći sądu iego.
35. Y rzékł do mnie: Nie mo-
żesz. Y rzekłem: Czemu Panie?
Na cóżem się narodźił, abo przecz
żywot matki moiéy nie stał mi się
grobem, abych był nie widźiał
utrapienia Jakob, y spracowania
narodu Izrael?
36. Y rzékł do mnie: Obrachuy
mi co iescze nie było, a zbierz
mi krople rozpiérzchnione, a u-
czyń mi z zwiędłych kwiatków
źielone,
37. Y otwórz mi zawarte iamy,
a wypuść wiatry w nich zamknio-
ne: ukaż mi obraz głosu: a tedyć
ukażę przyczynę utrapienia, któ-
rą pragniesz widźiéć.
38. Y rzekłem: Panuiący Pa-
nie, a któż iest który to może wié-
dźiéć, iedno który z ludźmi mie-
szkania nie ma?
39. A iam głupi, a iakóż o tym
mówić będę mógł, o coś mię py-
tał?
40. Y rzékł do mnie: Iako nie
możesz uczynić iednéy rzeczy z
tych którem powiedźiał, tak nie
możesz naléźć sądów moich, ani
miłośći na końcu którąm obiecał
ludowi.
41. Y rzekłem: Ale oto Panie
tyś bliski iest tym którzy na koń-
cu będą: a cóż czynić będą któ-
rzy przedemną byli, abo my, abo
ći którzy po nas?
42. Y rzékł do mnie: Do koro-
ny przyrównam sąd móy, iako
nie

Digitized by Google

nie ostateczuych leniwość, tak ani piérwszych prędkość.

43. Y odpowiedziałem, y rzekłem: Nie mógłżeś tych którzy byli, y którzy są, y którzy bydź maią pospołu stworzyć, abyś tym rychléy sąd twoy pokazał?

44. Y odpowiedział mi, y rzékł: Nie może stworzenie pokwapić się nad stworzyciela, ani świat razem zdzierżeć tych którzy na nim maią bydź stworzeni:

45. Y rzekłem: Iakoś powiedział słudze swemu, żeś ożywiaiąc ożywił pospołu stworzenie któreś stworzył, a zniosło stworzenie; będzie mogło y teraz znieść ninieysze pospołu.

46. Y rzékł do mnie: Spytay maćice niewieściéy y rzeczesz do niéy: Ieśli rodzisz, czemu za czasem? Prosże iéy aby razem dziesięć dała.

47. Y rzekłem: Iście nie będzie mogła, iedno za czasem.

48. Y rzékł do mnie: y iam dał maćicę ziemi, tym którzy na niéy są posłani za czasem.

49. Bo iako dziecią̧tko nie rodzi tego co starym należy: takem ia rozrządził świat odemnie stworzony.

50. Y spytałem, y rzekłem: Gdyżeś mi iuż podał drogę, przed tobą mówić będę: bo matka nasza o któréyeś mi powiedział, że iescze iest młoda, iuż iest bliska starości.

51. Y odpowiedział mi, y rzékł: Pytay się téy która rodzi: y powié tobie.

52. Bo rzeczesz iéy: Czemu ći któreś porodziła teraz, nie są podobni onym którzy przed tobą, ale mnieyszego wzrostu?

53. Y rzecze y ona: Iedni są, którzy się zrodzili w czérstwéy młodości, a drudzy którzy się rodzili pod czas starości, gdy ustawa maćica.

54. A przetóż y ty obacz, iżeście wy są niższego wzrostu, a niźli ći co przed wami.

55. A którzy po was mnieyszego niźli wy, iakoby iuż ostarzałe stworzenia, y przemiiaiące czérstwość młodości. Y rzekłem: Proszę Panie, ieślim nalazł łaskę przed oczyma twemi, pokaż słudze twemu, przez kogo nawiédzasz stworzenie twoie.

ROZDZIAŁ VI.

Bóg wszytko wié, niż się stanie, y wszytko dla człowieka stworzył, y końce wszytkich upatruie.

1. Y Rzékł do mnie: Na począ̧tku okręgu ziemie, y przed tym niż stanęły postępki wieków, y piérwéy niż poczęły wiać wiatry zchadzaiące się,

2. Y niźli zagrzmiały głosy gromów, y niźli się zaświéciły iasności błyskawic, y piérwéy niźli są utwiérdzone grunty raiu,

3. Y piérwéy niźli się pokazały kwiatki nadobne, y piérwéy niż były utwiérdzone ruchaiące się mocy, y przed tym niźli są zgromadzone nie zliczone woyska aniołów,

4. Y przed tym niźli się podniosły wysokości powietrza, y niźli były mianowane pomiary utwiérdzenia, y niźli pałały piece w Sion,

5. Y piérwéy niż dościgniono lat teraźnieyszych, y piérwéy niż się oddaliły wynalazki tych którzy teraz grzészą, y byli naznaczeni którzy skarb wiary zebrali:

6. Na ten czas myśliłem y przeze

ziemie samego są uczynione, nie
przez innego: y koniec przez mię
a nie przez innego.
7. Y odpowiedźiałem, y rzekłem: któreż będźie rozdźielenie
czasów: abo kiedy koniec piérwszego, a początek pośledniey-
szego?
8. Y rzékł do mnie: Od Abrahama aż do Izaaka, gdy są zrodzeni od niego Jakob, y Esau,
ręka Jakobowa trzymała na początku piętę Esau:
9. Bo koniec wieku tego Esau,
a Jakob początek przyszłego.
10. Ręka człowiecza między piętą a ręką. O więcéy się nie pytay Esdraszu.
11. Y odpowiedźiałem, y rzekłem: O panuiący Panie, ieśliżem
nalazł łaskę przed oczyma twemi,
12. Proszę abyś oznaymił słudze twemu koniec znaków twoich, którycheś mi część pokazał
przeszłéy nocy.
13. Y odpowiedźiał, y rzékł
mi: Wstań na twe nogi, a słuchay
głosu który iest pełen szumu.
14. Y będźie iakoby wzruszenie, a nie poruszy się mieysce
na którym stać będźiesz.
15. A dla tego gdy mówi, ty
się nie lękay, bo o końcu słowo
y fundament źiemie rozumié się:
16. Abowiem o tych rzeczach
mowa drży y trzęśie się, iż wié
że koniec ich muśi się odmienić.
17. Y stało się gdym usłyszał,
powstałem na nogi moie, y słuchałem: A oto głos mówiący, a
szum iego iako szum wód wielkich,
18. Y rzékł: Oto dni przychodzą, a będźie gdy się pocznę
przybliżać abych nawiedźił mieszkaiące na źiemi:
19. A gdy pocznę pytać tych,
którzy niesprawiedliwie szkodźili niesprawiedliwośćią swoią, y
gdy się dopełni poniżenie Sionu,
20. Y kiedy będźie zapieczętowany wiek który poczną przemiiać, te znamiona uczynię: księgi będą otworzone przed obliczności utwiérdzenia, y wszyscy razem patrzyć będą:
21. Niemowiątka w iednym roku mówić będą głosy swymi,
brzemienne płód niedoszły w trzećim y w czwartym mieśięcu rodźić będą, a będą żywe y wzbudzone.
22. A natychmiast okażą się ośiane mieysca nie ośiane: a spiżarnie pełne wnet się naydą wypróżnione:
23. A trąba głośno zatrąbi,
którą gdy wszyscy usłyszą, zaraz się ulękną.
24. Y będźie czasu onego przyiaćiele zwoiuią przyiaćioły, iako
nieprzyiaćiele, y zatrwoży się z
tymi źiemia: A żyły źrzódeł staną, y nie popłyną przez trzy godźiny:
25. Y będźie każdy który pozostanie z tych wszytkich którem
opowiedźiał, ten zbawion będźie,
y ogląda zbawienie moie, y koniec wieku waszego.
26. Y uyźrzą ludźie którzy są
przyięći, którzy nie ukuśili śmierći od narodzenia swego, y odmieni się serce mieszkaiących, a
obróći się w inakszy smysł.
27. Bo złość będźie zgładzona,
a zdrada zgaszona.
28. A zakwitnie wiara, a skaza będźie zwyćiężona, y ukaże
się prawda, która przez tak wiele dni była bez pożytku.
29. Y stało się gdy mi mówił,
a otom pomaluczku poglądał na
tego przed którymem stał,
30. Y to rzékł do mnie: Przysze-

Digitized by Google

szedłem abych ći okazał czas przyszłéy nocy.

31. A tak ieśli się znowu będźiesz modlić, y znowu pośćić przez śiedm dni, iescze większe rzeczy nad te oznaymięć dnia którego usłyszę.

32. Bo wysłuchany iest twóy głos od Nawyższego. Abowiem mocny widźiał uprzeymość twą, y przeyźrzał czystość którąś zachował od młodośći twoiéy.

33. Y dla tego posłał mię abych ći to wszytko oznaymił, y powiedźiał. Ufay, a nie lękay się,

34. Y nie skwapiay się z piérwszemi czasy, myślić próżnych rzeczy, abyś się nie kwapił od poślednieyszych czasów.

35. Y stało się potym, y płakałem znowu, y pośćiłem się także przez śiedm dni, abych wypełnił trzy tegodnie, które mi były powiedźiane.

36. Y przydało się ósméy nocy, a serce moie znowu się trwożyło we mnie, y począłem mówić przed Nawyższym.

37. Bo się wielce zapalał duch móy, a dusza moia była udręczona,

38. Y mówiłem: O Panie, rzekłeś rzekąc na początku stworzenia dnia piérwszego mówiąc: Niech się stanie niebo y źiemia, a słowo twoie uczynkiem doskonałym.

39. A na ten czas był duch, a w około były ćiemnośći y milczenie: iescze dźwięk głosu człowieczego nie był od ćiebie.

40. Tedyś rzékł: żeby z skarbów twoich wyszło iasne światło aby się okazało dźieło twoie.

41. A dnia wtórego stworzyłeś ducha utwiérdzenia, y roskazałeś mu, aby rozdźielił, y przedźiał uczynił międzу wodami, żeby część iedna wzgórę wstąpiła, a część na dole została.

42. A trzećiego dnia, roskazałeś się zebrać wodóm na śiódmą część źiemie: a sześć części osuszyłeś y zachowałeś, aby z tych tobie służyły, pośiane od Boga, y sprawione.

43. Bo wyszło słowo twoie, a dźieło wnet się stało.

44. Bo wnet wyszła niezmierna obfitość owoców, y roskoszy smaku rozmaite, y kwiatki barwy nie odmiennéy, y wonnośći nie dośćigłéy wonieý: a to się stało dnia trzećiego.

45. A czwartego dnia roskazałeś aby się stała iasność słoneczna, światłość księżycowa, y gwiazd porządek:

46. Y roskazałeś im aby służyły człowiekowi stworzonemu.

47. A dnia piątego rzekłeś śiódméy częśći, gdźie była woda zgromadzona, aby źwiérzęta, y ptaki, y ryby zrodźiły: y tak się stało.

48. Woda niema y bez dusze, które Boża wola roskazowała źwiérzęta rodźiła: aby z tąd opowiadali narodowie dźiwne sprawy twoie.

49. A na ten czas zachowałeś dwie duszy, z których iednę nazwałeś Enoch a imię wtóréy nazwałeś Lewiathan,

50. Y oddźieliłeś iednę od drugiéy. Bo śiódma część, gdźie się były wody zebrały, nie mogła ich ogarnąć.

51. Y dałeś Enochowi iednę część, która była osuszona dnia trzećiego, aby na niéy mieszkał, kędy iest tyśiąc gór.

52. A Lewiathanowi dałeś śiódmą część mokrą, y zachowałeś ią aby była na pożarćie komu chcesz, y kiedy chcesz.

53. A dnia szóstego roskazałeś
źiemi aby przed tobą zrodźiła
bydła, y źwiérzęta, y płazy:
54. A po tych Adama, któregoś
postanowił przełożonym nad
wszytkimi dźiećmi, któreś udźiałał:
y z niego wychodźimy my
wszyscy, y lud któryś obrał.
55. A to wszytko rzekłem przed
tobą Panie, iżeś dla nas świat
stworzył:
56. A inne narody które poszły
z Adama, powiedźiałeś że nic nie
są, y że są podobne ślinie, a do
krople z naczynia przyrównałeś
dostatek ich:
57. A teraz Panie oto narody
te które były za nic poczytane,
poczęły panować nad nami, y
pożérać:
58. A my lud twóy, któryś nazwał
piérworodnym, iednorodnym
miłośnikiem twoim, podanichmy
są w ręce ich.
59. Y ieśli świat iest dla nas
stworzon, przeczże nie mamy dźiedźictwa
z światem? A pókiż to?

ROZDZIAŁ VII.

Bez utrapienia nie możem wniść do żywota wiecznego, a teraz prawda, modlitwy sprawiedliwych są pomocne, lecz po ostatnim sądźie nic się nie odmieni. Ludźie różnym nieprawośćiom podlegli, atoli Pan iest miłośierny.

1. Y Stało się, gdym skończył
mówić te słowa, posłan iest do
mnie Anioł ten który był posłan
do mnie piérwszych nocy,
2. Y rzékł do mnie: Wstań
Esdraszu, a słuchay mów którem
przyszedł mowić do ćiebie.
3. Y rzekłem: Mów Boże móy.
Y rzékł do mnie: Morze iest położone
na przestronym mieyscu,
aby było głębokie y niezmierne:
4. Ale będźie wejśćie iego na
ćiasnym mieyscu położone, aby
było rzékam podobne.
5. Bo kto chcąc będźie chćiał
wniść na morze, y oglądać ie,
abo ie opanować: ieśli ćieśniéy
nie przeydźie, iakoż będźie mógł
wniść na szérokość?
6. Ieszcze druga: Iest miasto
zbudowane a w polu położone, a
iest wszego dobra pełne.
7. Weszćie do niego ćiasne, y
na przykrym mieyscu położone,
tak iż po prawéy stronie ogień,
a po lewéy woda głęboka:
8. A tylko iedna śćieżka leży
między nimi, to iest między ogniem
a wodą, tak iż nie może
się na śćieżce zmieśćić iedno tylko
stopa człowiecza.
9. A ieśli miasto będźie dane
człowiekowi w dźiedźictwo, ieśliby
nigdy przed sobą położonego
niebespieczeństwa nie przeszedł,
iakóż weźmie dźiedźictwo
swoie?
10. Y rzekłem: Tak Panie. Y
rzékł do mnie: Tak iest y cząstka
Izraelowa.
11. Bom dla nich świat stworzył:
a gdy Adam przestąpił roskazanie
moie, osądzono iest co
się stało.
12. Y stały się weszćia tego
świata ćiasne, y boleiące, y pracowite,
a trocha ich y złych niebespiecznośći
pełnych, a na pracy
się barzo wspiéraiący.
13. Bo weszćia wieku więtszego
szérokie y bespieczne, y czyniące
owoc nieśmiertelnośći.
14. Ieśli tedy ći którzy żywo
wchodząc nie wnidą przez te ćiasne
a marne, nie będą mogli wźiąć
tego co schowano.

Digitized by Google

15. Przetóż teraz przecz się ty frasuiesz, gdyżeś skażitelnym: a przecz sobą trwożysz gdyżeś iest śmiertelnym?
16. A przecz nie bierzesz do serca twego co ma przyśdź, ale co teraz iest?
17. Odpowiedźiałem y rzekłem: Panuiący Panie, otoś postanowił zakonem twym, że odźiedźiczą to sprawiedliwi, a złośnicy poginą.
18. A sprawiedliwi będą znośić rzeczy ćiasne, nadźiéwaiąc się przestronych, bo ći którzy złośliwie czynili, y ćiasne rzeczy ćiérpieli, y przestronych nie oglądaią.
19. Y rzékł do mnie: Niémasz sędźiego nad Boga, ani mądrego nad Nawyższego.
20. Bo wiele ginie niniéyszych, iż zaniedbany iest zakon Boży, który iest przed nimi.
21. Bo roskazuiąc roskazał Bóg przychodzącym, kiedy iedno przyszli, coby czyniąc żyli, a co zachowuiąc nie byli karani.
22. Ale ći nie dali się namówić, y sprzećiwili się iemu, y wźięli przed się myśli próżne,
23. Y chwyćili się omylności grzéchów, y nad to rzekli Nawyższemu że go niémasz, a dróg iego nie poznali.
24. Y zakon iego wzgardźili, y obietnic iemu uczynionych zaprzeli się: y prawom iego wiary nie dawali, y uczynków iego nie pełnili.
25. A przetóż Esdraszu rzeczy próżne próżnym, a pełne pełnym.
26. Oto czas przydźie, y będźie kiedy przydą znaki, którem ći powiedźiał, y okaże się oblubienica, y ukazuiąc się ukażę która teraz iest zakryta źiemia:
27. A wszelki który wybawion iest z przerzeczonego złego, ten oglądа dźiwy moie.
28. Bo się okaże syn móy IEZUS z tymi którzy są z nim, y będą się weselić którzy pozostali przez cztérysta lat.
29. Y będźie po tych lećiech, y umrze syn móy CHRISTUS, y wszyscy ludźie którzy dech maią:
30. Y obróći się świat w stare milczenie przez śiedm dni, iako y za piérwszych sądów, tak iż żaden nie zostanie.
31. A będźie po śiedmi dniach, y wiek który iescze nie czuie będźie wzbudzon, y umrze skażony:
32. Y źiemia wróći to co w niéy spi, y proch którzy w nim milcząc mieszkaią, a gmachy wrócą dusze które im są zwierzone:
33. Y ziawi się Nawyższy na stolicy sądowéy, y przeminą nędze, a będźie ćiérpliwość zgromadzona.
34. A tylko sąd zostanie, prawda stać będźie, y wiara się zmieni,
35. Y uczynki naszladować będą, a zapłata się pokaże, y czuć będą sprawiedliwośći, a nieprawośći panować nie będą.
36. Y rzekłem: Abraham piérwszy modlił się za Sodomczyki, a Moyżesz za oyce którzy na puszczy grzészyli:
37. Y którzy po nim, za Izraela, czasów Achaza, y Samuela.
38. Dawid za porażkę, a Salomon za te którzy do świątynie przyszli.
39. A Eliasz za te którzy dészcz otrzymali, y za umarłego aby ożył:
40. A Ezechiasz za ludem za dni Sennacheriba, y wiele za wielu.
41. Ieśli tedy teraz gdy się skaza rozmnożyła, a niesprawiedliwość obfituie, modlą się sprawiedliwi za niepobożnymi, przeczże y teraz tak nie będźie?

Digitized by Google

42. Y odpowiedźiał mi, y rzékł: Ninieyszy wiek, nie iest końcem: sława na nim częstokroć potyka: dla tego modlili się za krewkimi.

43. Bo dźień sądny będźie skończeniem czasu tego, a początkiem czasu przyszłéy nieśmiertelnośći, w którym przeminęła skażitelność:

44. Zginęła niemierność, niewiara odćięta iest: rozrodźiła się sprawiedliwość, prawda weszła.

45. Bo na on czas, żaden nie będźie mógł wybawić onego który zginął, ani pogrążyć, który zwyćiężył.

46. Y odpowiedźiałem, y rzekłem: Tać iest mowa moia piérwsza y ostatnia, że lepiéy było nie dawać źiemie Adamowi: abo więc iuż dawszy zawśćiągnąć go aby nie grzészył.

47. Bo cóż za pożytek ludźióm wiéźdź ten żywot w frasunku, a po śmierći obawiać się potępienia?

48. O ty Adamie coś to uczynił? bo iżeś ty zgrzészył, nie stał się upadek twóy ćiebie samego, ale téż y nas którzyśmy z ćiebie poszli.

49. Bo a cóż nam za pożytek z tego iż nam obiecan iest czas nieśmiertelny: a myśmy śmiertelne sprawy czynili?

50. Y że nam opowiedźiana iest nadźieia wieczności, a myśmy się złymi a nikczemnymi stali?

51. Y że nam naznaczono zdrowe y bespieczne mieszkania: a myśmy się źle zachowali?

52. Y że nam zgotowana iest chwała Nawyższego ku zachowaniu tych którzy zlekka chodźili: a myśmy drogami złymi chodźili?

53. Y że nam ukazują ray, w którym trwa owoc nienaruszony, w którym iest bespieczeństwo y ulèczenie:

54. A my nie wnidźiemy: bośmy mieszkali na mieyscach niewdźięcznych.

55. Y że oblicza tych którzy powśćiągliwie żyli będą iaśnieysze niż gwiazdy: a twarzy nasze będą czérnieysze niż ćiemnośći?

56. Bo gdyśmy żyli, nie myślilismy nieprawość czyniąc, po śmierći poczniemy ćiérpieć.

57. Y odpowiedźiał, y rzékł: Ta iest myśl walki, którą walczyć będźie człowiek który się na źiemi narodźił.

58. Że ieśli zwyćiężon będźie, ućiérpi to coś powiedźiał: lecz ieśli zwyćięży, dostąpi co mówię.

59. Bo tenći iest żywot o którym Moyżesz powiadał ludowi póki żył, mówiąc: Obierz sobie żywot, abyś żył.

60. Ale mu nie wierzyli, ale ani prorokóm po nim, ale ani mnie którym mówił do nich:

61. Że smętek nie miał bydź ku ich zatraceniu, iako ma przyśdź wesele na te którzy się dali nawieźdź ku zbawieniu.

62. Y odpowiedźiałem, y rzekłem: Wiém Panie iż Nawyższego zowią dla tego miłośiernym, iż iest litośćiw nad tymi, którzy iescze na świat nie przyszli:

63. A iż iest miłośierny nad tymi, którzy się obiéraią w zakonie iego:

64. A iest niespkwapliwy, iż ćiérpliwość pokazuie tym którzy zgrzészyli, iako dźiełóm swoim.

65. A iest szczodrobliwy, bo chce dawać wedle potrzeb:

66. Y wielkiego miłośierdźia, iż rozmnaża miłośierdźia więcéy nad tymi którzy teraz są, y którzy minęli, y którzy będą.

67. Bo ieśliby nie był obfity w miłośierdźiu swoim, nie ożywie świat

Digitized by Google

świat y z tymi którzy dźiedźiczyli na nim.

68. Y daruie: bo gdyby nie darował dla dobroći swéy, aby ći którzy zgrzészyli byli wyzwoleni z nieprawośći swoich: nie mogłaby się ożywić dźieśięćkroć tyśięczna częśći ludźi.

69. A sędźia ieśliby nie odpuśćił tym którzy są uzdrowieni słowem iego, a nie zgładźił mnostwa sporów: nie zostałoby ich podobno z niezliczonego mnostwa, iedno barzo mało.

ROZDZIAŁ VIII.

Bóg w tym wieku miłośierny iest grzésznym, wszakże ich wielu bywa potępionych: ale sprawiedliwym zapłata iest nagotowana.

1. Y Odpowiedźiał mi, y rzékł: Ten wiek stworzył Nawyższy dla wiela, ale przyszły dla niewiela.

2. A przełożęć podobieństwo Ezdraszu: Iako spytasz źiemie, y rzeczeć iż doda więcéy źiemie z któréyby było garnczarskie naczynie, a mało prochu z którego bywa złoto: tak y sprawa wieku Ninieyszego.

3. Wieleć ich w prawdźie stworzonych, ale mało będźie zbawionych.

4. Y odpowiedźiałem, y rzekłem: Połkni tedy duszo smysł, a ziédz coć smakuie.

5. Boś przyszła słuchać, y chcąc prorokować: boć nie dano czasu, iedno tylko ku żyćiu.

6. O Panie, ieśli niedopuśćisz słudze twemu, abyśmy się modlili przed tobą, a nie dasz nam naśienia sercu, y smysłowi wyprawy, z kądby poszedł owoc: z kądże będźie mógł żyć wszelki skażony, który ponieśie mieysce człowiecze?

7. Bo sam iesteś, a myśmy są iedno dźieło rąk twoich, iakoś rzékł:

8. Bo iako teraz w żywoćie iest ćiało stworzone, a dalesz członki: w ogniu y w wodźie bywa zachowane stworzenie twoie, y przez dźiewięć mieśięcy ćierpi dźieło twoie, stworzenie twoie, które w nim iest stworzone: a ono co zachowywa,

9. Y to co bywa zachowano, oboie zachowane będą: y zachowane za czasem znowu wraca maćica co w niéy urosło.

10. Boś roskazał z samych członków, to iest z pierśi mléko dawać owocowi pierśi,

11. Aby to co iest stworzono, było do pewnego czasu wychowano, abyś go potym sprawował miłośierdźiu twemu.

12. Wychowałeś go w sprawiedliwośći twoiéy, y wyćwiczyłeś go w zakonie twoim, y skarałeś go rozumem twoim:

13. Y umorzysz go iako twe stworzenie, a ożywisz go iako dźieło twoie.

14. A przetóż ieśli zgubisz tego który z taką pracą iest wykształtowan: tedyć łacno iest twym roskazaniem sprawić, aby y to co iest uczyniono było zachowano.

15. A teraz Panie będę mówił: O wszelkim człowiecze, ty lepiéy wiész: ale o twoim ludu dla którego boleię,

16. Y o dźiedźictwie twoim dla którego płaczę, y o Izraelu dla którego się smucę, y o Jakobie dla którego się frasuię:

17. Dla tego poczę się modlić przed tobą za się, y za nie: bo widzę upadki nasze, którzy mieszkamy na źiemi.

18.

Digitized by Google

18. Alem usłyszał o prędkośći sędźiego który ma przyśdź.
19. A przetóż wysłuchay głos móy, a wyrozumiéy mowę moię, a będę mówił przed tobą.
20. Początek słów Esdraszowych piérwéy niż był wźięt. Y rzekłem: Panie który mieszkasz w wieku, którego oczy podnieśione na wysokośći, y na powietrze:
21. Y którego stolica iest nieoszacowana, a chwała nie ogarniona: przed którym stoi huf aniołów ze drżeniem.
22. Których straż w wietrze y w ogniu się obraca którego słowo prawdźiwe, y powieśći trwaiące:
23. Którego roskazanie mocne, a porządek straszliwy: którego poyzrzenie wysusza głębokośći, a rozgniewanie rozstąpia góry, a prawda świadczy.
24. Wysłuchay modlitwę sługi twego, a przyimi w uszy prośbę stworzenia twego.
25. Bo pokim żyw, mówić będę: a póki co rozumiem, odpowiadać będę,
26. Ani patrz na występki ludu twego, ale na te, którzy tobie w prawdźie służą.
27. Ani pogląday na niezbożne sprawy narodów, ale na te którzy świadectwa twoie z boleśćiami zachowali.
28. Nie myśl o tych którzy przed oblicznośćią twoią obłudnie się obchodźili: ale pamiętay na te którzy według woli twoiéy bojaźń poznali.
29. Ani chćiéy zatraćić tych którzy bydlęce obyczaie mieli: ale patrz na te którzy zakonu twego iaśnie nauczali.
30. Ani się gniewaj na te, którzy gorszy niż bydło są osądzeni: ale miłuy te którzy zawżdy w sprawiedliwośći twoiéy y w chwale dufaią.
31. Bo my y oycowie naszy takimi niemocami chorujemy: ale ty dla nas grzésznych miłośiernym będźiesz nazwany.
32. Bo ieśli będźiesz chćiał nad nami się zmiłować, tedy ćię będą zwać miłośiernym, a nad nami którzy nie mamy uczynków sprawiedliwych.
33. Bo sprawiedliwi którzy maią wiele dobrych uczynków zachowanych, za swe własne uczynki wezmą zapłatę.
34. Abowiem cóż iest człowiek żebyś się nań miał gniewać: abo naród skaźitelny, żebyś miał bydź tak gorzki przećiw niemu?
35. Bo zaprawdę żaden nie iest z narodzonych któryby źle nie uczynił: a z wyznawaiących któryby nie wykroczył.
36. Bo w tym będźie opowiedana sprawiedliwość twoia, y dobroć twoia Panie, gdy się zmiłuiesz nad tymi, którzy nie maią uczynków dobrych.
37. Y odpowiedźiał mi, y rzékł: Dobrześ niektóre rzeczy mówił; a wedle powieśći twych tak się stanie.
38. Iż zaprawdę nie będę baczył na dźieło tych, którzy grzészyli, przed śmierćią, przed sądem, przed zginieniem.
39. Ale się będę kochał w sprawach ludźi sprawiedliwych, y będę téż pamiętał na gośćinę, y na zbawienie, y na zapłaty odnieśienie.
40. Przetóż iakom mówił, tak téż iest.
41. Bo iako oracz wśiéwa wiele naśienia w źiemię, y sadźi dosyć szczépów, ale nie wszytko co iest wśiano zachowane bywa czasu swego, ale ani wszytko co
wszczé-

Digitized by Google

wszczépiono korzeń puśći: także téż nie wszyscy będą zbawieni którzy na świećie są pośiani.

42. Y odpowiedźiałem, y rzekłem: Ieślim nalazł łaskę niech mówię.

43. Iako naśienie oraczowe ieźli nie wznidźie, abo nie przyymie dżdżu twego na czas, abo ieśli będźie wielkośćią dżdżów zepsowane, tak ginie.

44. Y także człowiek który iest stworzon rękoma twemi, a tyś mu obrazem mianowany, żeś mu iest podobny, dla któregoś wszytko stworzył, y przyrównałeś naśieniu oraczowemu.

45. Niegniewayże się na nas, ale odpuść ludowi twemu, a smiłuy się nad dźiedźictwem twoim, a tyś litośćiw przećiw stworzeniu twemu.

46. Y odpowiedział mi, y rzekł: Teraźnieysze teraźnieyszym, a przyszłe przyszłym.

47. Boć śiła niedostaie, abyś mógł miłować stworzenie moie więcéy niźli ia: a do ćiebie samego częstom się przybliżał, ale do złośćiwych nigdy.

48. Ale y w tym dźiwnyś iest przed nawyższym.

49. Iżeś się uniżył tak iako przystoi, ani się za tego masz, abyś się wielce chwalił między sprawiedliwymi.

50. Przetóż wielkie nędze y politowania godne przypadną na te którzy mieszkaią na świećie czasów ostatecznych: w wielkiéy pysze chodźili.

51. Ale ty dla śiebie rozumiéy, a dla tobie równych szukay chwały.

52. Boć wam iest ray otworzony, drzewo żywota wsadzone, przyszły czas zgotowany iest, nagotowana obfitość, zbudowane iest miasto, doświadczone odpoczynienie, dokonana iest dobroć, y dokonana mądrość.

53. Korzeń złośći zapieczętowan iest przed wami, niemoc y mól zakryty iest od was: a skażenie ućiekło do piekła na zapamiętanie.

54. Boleśći przeminęły, a na końcu okazał się skarb nieśmiertelnośći.

55. A tak nie pytay się więcéy o mnostwie tych, którzy giną.

56. Bo y oni wźiąwszy wolność wzgardźili Nawyższego, y zakon iego porzućili, y opuśćili drogi iego.

57. Nad to iescze potłoczyli sprawiedliwe iego,

58. Y rzekli w sercu swoim, że niémasz Boga: a iescze wiedząc że umiéraią.

59. Bo iako was potka co przerzeczono iest: tak ie pragnienie y dręczenie, które iest zgotowane. Bo niechćiał Bóg aby człowiek zginął.

60. Ale y oni którzy są stworzeni, splugawili imię tego co ich stworzył: a byli niewdźięczni temu który im żywot zgotował.

61. A dla tegóż się teraz sąd móy przybliża.

62. Czegom nie wszytkim okazał, iedno tobie, a kilkam tobie podobnym. Y odpowiedźiałem, y rzekłem:

63. Oto teraz Panie okazałeś mi wiele znaków, które poczniesz czynić w czaśiech ostatecznych: aleś mi nie okazał którego czasu.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IX.

Sądy Pańskie, iako y inne zacne sprawy iego uprzedzą pewne znaki.

1. A Odpowiedźiał mi, y rzékł: Zmierz mierząc czas sam w sobie: a będźie gdy oglądasz kiedy przeminie część niektóra z znaków które są opowiedźiane:

2. Tedy zrozumiész iż to iest ten czas w który pocznie Nawyższy nawiédzać świat przezeń stworzony.

3. A gdy się ukaże na świećie mieysc wzruszenie, y ludźi strwożenie,

4. Tedy zrozumiész żeć o tym Nawyższy opowiedźiał ode dni które były przed tobą od początku.

5. Bo iako wszytko co iest na świećie stworzono, ma początek, także y koniec, a dokończenie iest iawne:

6. Takżeć y czasy Nawyższego maią znaczne początki w cudach y w mocy, a dokończenie w skutku y znakach.

7. Y będźie że każdy który zachowan będźie, y który będzie mógł uyść przez uczynki swe, a przez wiarę którąśćie uwierzyli,

8. Wynidźie z tych przerzeczonych niebespieczeństw, y ogląda wybawienie moie w źiemi moiéy, y w granicach moich, bom się poświęćił od wieku.

9. A tedy nędznymi będą którzy teraz źle używali dróg moich, a mieszkać będą w mękach ći którzy ie ze wzgardą odrzućili.

10. Bo którzy mię nie poznali za żywota dobrodźieystwa wźiąwszy,

11. Y którzy brzydźili się zakonem moim gdy iescze wolność mieli:

12. A gdy im iescze mieysce ku pokućie było otworzone, nie zrozumieli, ale wzgardźili, ći muszą po śmierći w mękach poznać.

13. Ty tedy nie bądź daléy dworny iako będą męczeni niezbożni, ale się pytay iako sprawiedliwi będą zbawieni, y których świat, y dla których świat, y kiedy.

14. Y odpowiedźiałem, y rzekłem:

15. Dawnom mówił, y teraz mówię, y będę potym mówił, iż więcéy iest tych którzy giną, niż tych co będą zbawieni:

16. Iako większe są nawałnośći niźli kropla. Y odpowiedźiał mi y rzékł:

17. Iaka rola, takie y naśienia: a iakie kwiatki, takie y barwy: a iaki sprawca, taka y sprawa: a iaki oracz, taka wyprawa: bo był czas świata.

18. A teraz gdym gotował tym którzy teraz są (póki się nie stał świat) na którymby mieszkali: a żaden mi się nie sprzećiwił.

19. Bo na on czas każdy, y teraz tworca na tym sprawionym świećie, y we żniwie nie ustawaiącym, y w zakonie nie dośćignionym, popsowały się ich obyczaie.

20. Y obaczyłem świat, a oto było niebespieczeństwo, dla myśli które nań przyszły.

21. Y uyźrzałem y odpuśćiłem mu barzo, a zachowałem sobie źiarno z grona, a szczep z pokolenia wielkiego.

22. Niechże zginie mnostwo, które się próżno narodźiło, a niech zostanie źiarno moie y szczep móy, bom z wielką pracą sprawił.

23. A ty ieśli iescze przydasz drugie śiedm dni, ale nie będziesz w nie pośćić,

24.

24. Póydźiesz na pole kwiatków, kędy niémasz zbudowanego domu: a będźiesz iadł tylko kwiatki polne, a nieskosztuiesz mięsa, y nie będźiesz pił wina, ale tylko kwiećie.

25. Proś Nawyższego bez przestanku, a ia przydę, y będę mówił z tobą.

26. Y szedłem, iako mi rzékł: na pole, które zową Ardath, y śiedźiałem tam między kwiatkami, y iadłem źioła polne, y stał mi się pokarm ich do sytośći.

27. Y stało się po śiedmi dni, a iam śiedźiał na trawie, a trwożyło się zaś serce moie iako przed tym.

28. Y otworzone są usta moie, y począłem mówić przed Nawyższym y rzekłem:

29. O Panie, okazuiący się nam okazałeś się oycóm naszym na puszczéy, któréy nie depcą, y niepłodnéy, gdy wychodźili z Egyptu: y mówiąc mówiłeś:

30. Ty Izraelu słuchay mię, a naśienie Jakobowe bądź pilne mów moich.

31. Bo oto ia śieię w was zakon móy, y uczyni w was pożytek, a będźiećie uwielbieni przezeń na wieki.

32. Bo oycowie naszy wźiąwszy zakon nie zachowali, y praw moich nie strzegli: y nieokazał się pożytek zakonu, bo nie mógł, bo twóy był.

33. Abowiem którzy przyięli, poginęli że nie strzegli tego co w nich było wśiano.

34. A oto zwyczay iest, że gdy przyymie źiemia naśienie, abo morze okręt, abo naczynie iakie pokarm abo pićie: gdy to zginie w co śieią, abo w co włożą:

35. Wespół y to zginie co iest wśiano abo wpuszczano, abo się przyięło, y co się przyięło nie iest u nas: ale się z nami nie tak stało.

36. Bo my którzyśmy zakon przyięli, grzésząc zginęliśmy, y serce nasze które ji przyięło.

37. Bo zakon nie zginął, ale został w pracy swoiéy.

38. A gdym to mówił w sercu swym, poyźrzałem oczyma swemi, y uyźrzałem niewiastę po prawéy stronie: a oto ona płakała y narzékała głosem wielkim, frasowała się barzo na umyśle, y rozdarte szaty iéy, a popiół na głowie iéy.

39. Y opuśćiłem myśli którémim się był zabawił myśląc, y obróćiłem się do niéy, y rzekłem iéy:

40. Czemu płaczesz, a czemu żałuiesz na umyśle? Y rzekła mi:

41. Day mi pokóy móy Panie, abych się opłakała, y przydała żalu: bo mam wielką gorzkość na sercu y iestem barzo poniżona.

42. Y rzekłem iéy: Coś ćiérpiała? powiédz mi. Y rzekła mi:

43. Byłam niepłodna ia służebnica twoia, a nie rodźiłam maiąc męża przez trzydźieśći lat.

44. Bo ia na każdą godzinę y na każdy dźień, y te trzydźieśći lat proszę Nawyższego w nocy y we dnie.

45. Y stało się że po trzydźieśći lat Bóg wysłuchał mię służebnicę twoię, y obaczył poniżenie moie, y miał wzgląd na utrapienie moie, y dał mi syna: y ućieszyłam się z niego barzo ia y mąż móy, y wszyscy sąśiedźi moi, y chwaliliśmy wielce Mocnego.

46. Y wychowałam go z wielką pracą.

47. Y stało się gdy doróśł, y przy-

Digitized by Google

przyszedł do połęćia żony, sprawiłam dźień wesela.

ROZDZIAŁ X.

Przez niewiastę płaczącą, a potym oświeconą, figurowane miasto Jeruzalem.

1. Y Stało się gdy syn móy wszedł do łożnice swéy, upadł y umarł:

2. Y wywróćiliśmy wszyscy świątła: y powstali wszyscy sąśiedźi moi aby mię ćieszyli, y uspokoiłam się aż drugiego dnia aż w nocy.

3. Y stało się gdy wszyscy ćieszyć mię przestali, żem się uspokoiła, y wstałam w nocy, y ućiekłam, y przyszłam iako widźisz na to pole:

4. Y myślę iuż się nie wróćić do miasta, ale tu mieszkać: y ani ieść ani pić, ale płakać bez przestanku y pośćić, aż umrę.

5. Y opuśćiłem mowy którem miał przed sobą, y odpowiedźiałem iéy z gniewem, y rzekłem:

6. Głupia nad wszytkie niewiasty, izaż nie widźisz żałośći naszéy, y co się z nami dźieie?

7. Gdyż Sion matka nasza wszelkim się smętkiem smęći, y poniżeniem poniżona iest, y ciężko płacze.

8. A teraz gdy wszyscy żałuiemy, y smętni iesteśmy, bośmy wszyscy zasmuceni, ty się frasuiesz o iednego syna?

9. Pytay iedno źiemie, a powiédz: iż ona iest która ma żałować upadku tak wiela rodzących się na niéy.

10. Y z niéy od początku wszyscy narodzeni, y drudzy przydą: a oto mało nie wszyscy idą na zginienie, a mnostwo ich zgubą się staie.

11. Któż tedy ma więcéy płakać, iedno ta która tak wielkie mnostwo straćiła, niżli ty która iednego żałuiesz? A ieśli mi rzeczesz:

12. Że narzékanie moie nie iest podobne źiemi: bom ia utraćiła owoc żywota mego, którym z smętkiem porodźiła, y z bólesćią urodźiła:

13. Ale źiemia wedle obyczaiu źiemie: y szło do niéy teraźnieysze mnostwo, iako bywa. A ia tobie powiadam:

14. Iakoś ty z ćiężkośćią rodźiła, takżeć téż y źiemia dawa owoc swóy człowiekowi od początku, temu który ią sprawował.

15. Przetóż teraz zawśćiągni sama w sobie żal swóy, a statecznie znoś przypadki które na ćię przyszły.

16. Bo ieśli usprawiedliwisz kres Boży, a radę iego w czas przyimiesz, y w tym dostąpisz chwały.

17. A przetóż idź ty do miasta do męża twego. Y rzekła do mnie:

18. Nie uczynię, ani póydę do miasta, ale tu umrę.

19. Y przydałem iescze do niéy mówić, y rzekłem:

20. Nie czyń téy mowy, ale słuchay radzącego: Bo iako wiele iest upadków Siońskich? Cieszy się bólem Jeruzalem.

21. Bo widźisz że mieysce nasze święte iest spustoszone, y ołtarz nasz rozwalony, y kośćiół nasz zburzony.

22. Muzyki nasze poniżone są, y pieśni umilknęły, y wesele nasze zginęło, a świéce na lichtarzu naszym pogasnęły: y skrzynia przymierza naszego wźięta iest, rzeczy poświęcone nasze są splugawione, a imię które iest wzy-

wzywane nad nami mało nie iest zgwałcone: y dźiatki nasze hańbę odniosły, y kapłani naszy są popaleni, y Lewitowie naszy w niewolą zaszli, y panny nasze są splugawione, y niewiasty nasze pogwałcone: y sprawiedliwi naszy są pobrani, y dźiatki nasze są potracone, y młodźieńcy naszy służyli, a mocarze naszy słabymi się stali.

23. A co iest nawiętsza, Pieczęć Sion, bo iest odpieczętowano z chwały swéy. Bo y podano iest w ręce tych którzy nas mieli w nienawiśći.

24. A przetóż ty odrzuć smętek swóy, a odéymi od śiebie wielkość boleśći, abyć Mocny był miłośćiw, a Nawyższy dać odpoczynek odpoczynienie od prac.

25. Y stało się gdym z nią mówił, wnet roziaśniała się twarz y piękność iéy, a weyźrzenie iéy błyskało się tak iżem się iéy barzo lękał, y myśliłem coby to było.

26. A oto wnet wydała wielki głos strachu pełny, że się zruszyła źiemia od głosu niewiasty. Y widźiałem:

27. A oto nie było więcéy widać niewiasty, ale miasto budowane było, y mieysce ukazowano z fundamentów wielkich: y zlękłem się, y zawołałem wielkim głosem, y rzekłem:

28. Gdźież iest Uriel Aniół, który z piérwu był przyszedł do mnie? bo on uczynił żem ia przyszedł w to wielkie odeszćie od rozumu, a koniec móy obróćił się w zepsowanie, a modlitwa moia w pohańbienie.

29. A gdym ia to mówił, oto przyszedł do mnie, y uyźrzał mię.

30. A otom ia leżał iako umarły, y odszedłem był od rozumu, y iął mię za rękę prawą, y pośilił mię, y podniósł mię na nogi, y rzékł mi:

31. Cóżći się dźieie, a przecz rozum twóy iest strwożony, y myśl serca twego? o cóż się frasuiesz? Y rzekłem:

32. Iżeś mię opuśćił, a iam uczynił według powieśći twoiéy, y wyszedłem na pole, y otom widźiał, y widzę czego wypowiedźiéć nie mogę. Y rzékł mi:

33. Stóy iako mąż, a wzruszę ćię. Y rzekłem:

34. Mów ty Panie móy we mnie, niechćiéy mię opuszczać abych darmo nie umarł.

35. Bom widźiał czegom niewiedźiał, a słyszałem czemum nie zrozumiał.

36. Aboć mię zmysł móy omyla, abo się śni duszy moiéy.

37. A przetóż teraz proszę ćię oznaymi słudze twemu o tym zachwyceniu.

38. Y odpowiedźiał mi, y rzékł: Słuchay mię a nauczę ćię, y powiém ći o tym czego się boisz. Bo tobie Nawyższy obiawił wielkie taiemnice.

39. Widźiał prostą drogę twoię, iżeś się bez przestanku frasował dla ludu twego, a byłeś barzo żałośćiw dla Sionu.

40. A przetóż takowe iest zrozumienie widzenia tego, któreś mało przed tym widźiał.

41. Którąś widźiał płaczącą, począłeś ią ćieszyć:

42. A teraz iuż nie widźisz osoby niewieśćiéy: aleś widźiał miasto które budowano.

43. A iśći ona powiedźiała o śmierći syna swego, tedy ten iest wykład.

44. Ta niewiasta którąś widźiał, iest Sion: a że z tobą mówiła, którą y teray uyźrzysz iako miasto budowane.

Digitized by Google

45. A coć powiedźiała, że przez trzydźieśći lat niepłodną była: dla tego, iż trzydźieśći lat było gdy ieszcze w nim ofiara nie była sprawowana.

46. Y stało się po trzydźieśći lat, Salomon miasto zbudował, y ofiary sprawował: tedy był kiedy niepłodła syna porodźiła.

47. A coć powiedźiała, iż go wychowała z pracą, toć było mieszkanie w Jeruzalem.

48. A iż ći rzekła, iż syn móy wszedszy do łożnice swéy umarł, y trafił mu się przypadek, ten iest upadek który się stał w Jeruzalem.

49. A otoś widźiał podobieństwo iego, a iż syna płakała, począłeś ią ćieszyć: a o tych rzeczach co się przydały toć było trzeba powiedźiéć.

50. Teraz tedy Nawyższy widźi że się z serca zasmućił, a iż ze wszytkiego serca ćierpisz za nię, pokazał ći iasność chwały iéy, y piękność ochędostwa iéy.

51. Bo dla tego mówiłem ći abyś został na polu, gdźie dóm nie iest zbudowany.

52. Bom ia wiedźiał iż ći to Nawyższy okazowáć poczynał.

53. A przetom ći rzékł abyś wyszedł na pole, gdźie niémasz gruntów budowania.

54. Bo się téż nie mogła robota budowania ludzkiego ostać na mieyscu, gdźie poczynało się okazowáć miasto Nawyższego.

55. A tak ty niebóy się, a niech się nie lęka serce twoie: ale wnidź a oglądaj iasność y wielkość budowania, ile mogą przeyźrzéć oczy twoie:

56. A potym usłyszysz, ile może słuch uszu twych słyszéć.

57. Bo ty iesteś błogosławieńszy nad wiele inszych, y powołany od Nawyższego, iako mało innych.

58. Zostanieszże tu ieszcze na iutrzeyszą noc:

59. A okażeć Nawyższy widzenia rzeczy koniecznych, które uczyni Nawyższy tym co mieszkaią na źiemi czasów ostatecznych.

60. Y spałem przez onę noc, y przez drugą, iako mi roskazał.

ROZDZIAŁ XI.

Orzeł Esdraszowi w widzeniu pokazany, który sobie przywłaszczył państwo wszego świata.

1. Y Widźiałem sen, a oto orzeł wychodźił z morza, który miał skrzydeł dwanaśćie z piérza, y trzy głowy.

2. Y widźiałem, a oto skrzydła swe rozćiągał na wszytkę źiemię, a wszytkie wiatry niebieskie wiały nań, y zbiérały się.

3. Y widźiałem, a z piérza iego wyrastało piérze przećiwne, a one się w drobne a w małe pióreczka obracały.

4. Bo głowy iego stały z pokoiem: a śrzednia głowa była więtsza niż inne głowy, lecz ona z nimi spokoiem stała.

5. Y widźiałem, a oto orzeł latał w swoim piérzu, a królował nad źiemią, y nad tymi, którzy mieszkaią na niéy.

6. Y widźiałem, że wszytko pod niebem było mu poddano, a żaden się mu nieprzećiwił, ani ieden z stworzenia które iest na źiemi.

7. Y widźiałem, ano orzeł wstał na paznokty swoie, y puśćił głos do piérza swego mówiąc:

8. Nie wszytkie społu czuycie: spićie każde na mieyscu swym, a na czas czuyćie.

Digitized by Google

9. A głowy niech ku ostatkowi zachowane będą.

10. Y obaczyłem a oto głos nie wychodźił z głów iego, ale z pośrzodku ćiała iego,

11. Y policzyłem przećiwne pióra iego, a oto ich było ośm.

12. Y widźiałem a oto po prawéy stronie powstało iedno pióro, y królowało nad wszytką źiemią.

13. Y stało się gdy królowało, przyszedł mu koniec, y nie było znać mieysca iego: Y nastało drugie, y królowało, to było przez długi czas.

14. Y stało się gdy królowało, a przyszedł koniec iego, że go nie znać było iako piérwszego.

15. A oto głos przypuszczony do niego mówiąc:

16. Słuchay ty któreś przez tak długi czas trzymało źiemię. To oznaymuię tobie piérwéy niż poczniesz nie bydź widźiane.

17. Żaden po tobie nie będźie trzymał czasu twego, ale ani połowice iego.

18. Y wzbiło się trzećie, y otrzymało państwo iako y piérwsze, y samo téż nie było widać.

19. Y tak się przydawało wszytkim inszym każdemu z osobna państwo mieć, a potym nigdźie się nie ukazować.

20. Y widźiałem a oto za czasem y drugie pióra podnośiły się po prawéy stronie, aby y one trzymały panowanie, a z nich było które trzymały, wszakże prędko nie widać ich było.

21. Bo y niektóre z nich podnośiły się ale nie panowały.

22. Y obaczyłem potym a oto nie widać było dwanaśćie piór, y dwu piórek:

23. A nic nie zostało na ćiele orłowym, iedno dwie głowie odpoczywaiące, a sześć piórek.

24. Y uyźrzałem, a oto z sześći piórek oddźieliły się dwie, y zostały pod głową która była na prawéy stronie: bo cztéry ich zostało na swym mieyscu:

25. Y widźiałem a oto podskrzydlne piórka chćiały się podnieść, y otrzymać panowanie.

26. Y obaczyłem a oto się iedno podniosło, ale go wnet widać nie było,

27. Y drugie prędzéy ustały niż piérwsze.

28. Y widźiałem, a oto dwie, które były pozostały, myśliły z sobą aby y one królowały.

29. O czym gdy myśliły, oto iedna głowa z odpoczywaiących, która była w pośrzodku, ocućiła się, bo ta była większa niż dwie głowie.

30. Y widźiałem, że się spoiły dwie głowie z nią.

31. A oto głowa obróćiła się z drugiemi które z nią były, y ziadła dwie podskrzydlne pióra, które myśliły królować.

32. A ta głowa przestraszyła wszytkę źiemię, y panowała na niéy nad tymi którzy na źiemi mieszkaią z wielką pracą, dźierżąc państwo wszego świata dłużéy niż inne skrzydła które były.

33. Y widźiałem potym, a oto śrzedniéy głowy z prędka widać nie było, a to iako skrzydeł.

34. A dwie głowie pozostały, które téż takież królowały nad źiemią, y nad tymi którzy mieszkaią na niéy.

35. Y uyźrzałem, a oto głowa po prawéy stronie, pożarła onę co była z lewéy strony.

36. A słyszałem głos mówiący do mnie: Poyźrzy przed się, a obacz co widźisz.

37. Y widźiałem, a oto iako lew prędko bieżący z lasa ryczący

Digitized by Google

y widźiałem, że głos człowieczy puszczał do orła, y rzékł mówiąc:

38. Słuchay ty, a będę mówił do ćiebie, a będźieć Nawyższy mówił.

39. Izaliś nie ty iest któryś pozostał ze cztérech źwiérząt, któremi postanowił aby królowały na moim świećie, y aby przez nie przyszedł koniec czasów ich?

40. A czwarty przyszedszy zwyćiężył wszytkie źwiérzęta, które minęły, y państwem dźierżał świat ze drżeniem wielkim, y wszytkę źiemię z ćiężkim ućiskiem, y mieszkał tak długo ze zdradą na świećie.

41. Iż nie według prawdy sądźiłeś źiemię.

42. Gdyżeś ćiche trapił, a spokoyneś obrażał: kochałeś się w kłamcach, y psowałeś mieszkania tych którzy owoc czynili, a poniżałeś mury tych którzyć nie szkodźili.

43. A przetóż potwarz twoia przyszła aż do Nawyższego, a pycha twoia do Mocnego.

44. Y weyźrzał Nawyższy na pyszne czasy, a oto dokończyły się, a złośći ich są wypełnione.

45. A dla tegóż ty orle więcéy się nieukazuy, y groźne skrzydła twoie, y złośćiwe piérze twoie, y głowy twe, y paznokty nagorsze, y wszytko marne ćiało twoie.

46. Aby ochłodła wszytka źiemia, y wróćiła się wolna od gwałtu twego, a spodźiéwała się sądu y miłośierdźia tego który ią uczynił.

ROZDZIAŁ XII.

Za modlitwą Esdraszową wykład tego widzenia, y wszytkich częśći iego.

1. Y Stało się gdy lew mówił te słowa do orła, y widźiałem,

2. A ono głowa która była pozostała, ale one cztéry skrzydła które k niéy przystały, a podniosły się były, aby królowały, zniknęły: y było panowanie ich maluczkie, a zamieszania pełne.

3. Y widźiałem, a oto ich nie było widać, a wszytko ćiało orłowe gorzało: a źiemia barzo się lękała: a ia z trwogi y odeszćia od pamięći, y od wielkiéy boiaźni ocućiłem się, y rzekłem duchowi memu:

4. Otóżeś ty mnie to sprawił, w tym iż się wywiadulesz dróg Nawyższego.

5. Otom iescze iest spracowany na umyśle, y zemdlałem w duchu moim barzo: a niémasz ani małéy mocy we mnie, od wielkiego strachu który mię téy nocy przestraszył.

6. A przetóż teraz będę się modlił Nawyższemu, aby mię umocnił aż do końca.

7. Y rzekłem: Panuiący Panie, ieśliżem nalazł łaskę przed oczyma twemi, a ieśli mię masz za sprawiedliwszego nad wielu, a ieśliż pewnie dochodźi modlitwa moia przed oblicze twoie,

8. Potwiérdźże mię, a oznaymi mnie słudze twemu, wykład y rozdźiał tego strasznego widzenia, abyś zupełnie ućieszył duszę moię:

9. Gdyżeś mię miał za godnego żebyś mi okazał ostateczne czasy. Y rzékł do mnie:

10.

10. Tenći iest wykład widzenia tego.

11. Orzeł któregoś widźiał wychodzącego z morza, to iest królestwo, które Danielowi bratu twemu w widzeniu iest okazane.

12. Ale mu nie było wyłożone, przeto ia teraz wyłożę tobie.

13. Oto idą dni, y nastanie królestwo na źiemi, y będźie strach sroższy nad inne wszytkie królestwa które przed nim były.

14. A w nim królować będą królów dwanaśćie ieden po drugim.

15. Bo wtóry pocznie królować, a on dłużéy trzymać będźie niż dwanaśćie.

16. A tenći iest wykład dwanaśćie skrzydeł któreś widźiał.

17. A głos któryś słyszał mówiący, nie z głów iego, ale z pośrzodku ćiała iego, pochodzący.

18. Ten iest wykład, iż po czaśie królestwa onego zaczną się zwady niemałe, y będźie bliskie upadku: a w ten czas nieupadnie, ale znowu przydźie do początku swego.

19. A żeś widźiał ośm piór pod skrzydły iego tkwiące,

20. Ten iest wykład. Nastaną w nim ośm królów, których czasy lekkie będą y lata prędkie, a dwa z nich zginą.

21. A gdy się śrzedni czas przybliżać będźie, zachowani będą cztérzéy do czasu, gdy się pocznie przybliżać czas iego, aby się dokończył: ale dwa zachowani będą do końca.

22. A iżeś widźiał trzy głowy w pokoiu stoiące,

23. Ten iest wykład: Nawyższy wzbudźi trzy królestwa w czasy ostateczne iego, y zaś wróći do nich wiele, a będą panować nad źiemią,

24. Y nad tymi którzy mieszkaią na niéy, z pracą więtszą niż wszyscy którzy byli przed nim: przetóż ie nazwano głowami orlemi.

25. Bo ony zgromadzą niezbożnośći iego, y dokonaią ostatków iego.

26. A iżeś widźiał że więtszéy głowy nie widać było, to znaczy, iż ieden z nich ma umrzéć na łożu swym, a wszakże z mękami.

27. Bo dwa którzy pozostaną, miecz ich pożrze.

28. Bo iednego miecz pożrze, tego który z nim, a wszakóż y ten na ostatek od miecza upadnie.

29. A żeś widźiał, iż dwie pióra podskrzydlne przeszły do głowy, która iest po prawéy stronie.

30. Ten iest wykład: Ci są które zachował Nawyższy ku końcowi swemu, to iest, królestwo maluczkie, y zamieszania pełne.

31. Iakoś widźiał y lwa, któregoś widźiał z lasa czulącego, y ryczącego, a mówiącego do orła, y iegoż strofuiącego, y niesprawiedliwośći iego, wszytkimi mowy swemi iakoś słyszał:

32. Ten iest wiatr który Nawyższy zachował ku końcowi na nie, y na złośći ich: y karać ie będźie y wyrzući im na oczy drapiestwa ich.

33. Bo ie postawi na sądźie żywo: y będźie gdy ie prawem przekona, pokarze ie.

34. Bo ostatek ludu mego wybawi przez trapienie, którzy są zachowani w granicach moich: a rozweseli ie aż przydźie koniec, dźień sądny, o którymem ći naprzód powiedźiał.

35. Ten sen któryś widźiał, y te wykłady.

36. Tyś tedy sam stał się godnym,

Digitized by Google

dnym, abyś wiedźiał tę taiemnicę Nawyższego.
37. A przetóż wszytko to coś widźiał napisz w kśięgi, a schoway ie na skrytym mieyscu:
38. Y nauczysz ie mądrych ludu twego, których serca znasz iż mogą zrozumieć, y zachować te taiemnice.
39. A ty tu iescze potrway przez drugie śiedm dni, abyć okazano cokolwiek się będźie zdało Nawyższemu okazać tobie.
40. Y odszedł odemnie. Y stało się gdy usłyszał wszytek lud, że minęło śiedm dni, a iam się nie wróćił do miasta: zeszli się wszyscy od namnieyszego aż do nawiętszego, a przyszedszy mówili do mnie, mówiąc:
41. Cośmyć zgrzészyli, y cośmy niesprawiedliwego uczynili przećiw tobie, że nas opuśćiwszy śiadłeś na tym mieyscu?
42. Boś nam ty sam pozostał ze wszytkiego ludu, iako grono z winnice, a iako świéca na ćiemnym mieyscu, y iako port y okręt zachowany od nawałnośći.
43. Czyli nie dosyć mamy złego które nas potyka?
44. A tak ieśli ty nas opuśćisz, iako nam lepiéy było byśmy byli zgorzeli y my w popaleniu Sion.
45. Boćmy nie lepszy nad te którzy tam pomarli: Y płakali wielkim głosem. Y odpowiedźiałem im, y rzekłem:
46. Ufay Izraelu, a nie trosczsię ty domie Jakobów.
47. Bo Nawyższy pamięta na was, a Mocny, nie zapomniał was w pokuszeniu.
48. Bo ia nieopuśćiłem was, anim się od was oddalił, alem przyszedł na to mieysce, abym się modlił za spustoszeniem Sionu, iżbych szukał miłośierdzia, dla poniżenia świętego mieysca waszego.
49. A teraz idźćie każdy z was do domu waszego, a ia przydę do was po tych dniach.
50. Y odszedł lud, iakom mu powiedźiał, do miasta:
51. A iam śiedźiał na polu przez śiedm dni, iako mi rośkazał: y iadłem tylko kwiatki polne, a iedno z źiół był mi pokarm przez one dni.

ROZDZIAŁ XIII.

Drugie widzenie o mężu z morza wychodzącym, z wykładem iego.

1. Y Stało się po śiedmi dniach, y śnił mi się sen w nocy.
2. A oto wiatr powstał z morza, że wzruszył wszytkie nawałnośći iego.
3. Y widźiałem a oto zmacniał się on człowiek z tyśiącami niebieskimi, a gdźie obróćił twarz swoię ku weyźrzeniu, trzęsło się wszytko co pod nim widać było.
4. A gdźiekolwiek głos wychodźił z ust iego, rozpalali się wszyscy którzy słuchali głosu iego, iako się pali źiemia gdy ogień poczuie.
5. Y widźiałem potym, a oto się zgromadzał wielki lud, któremu liczby nie było od czterzech wiatrów niebieskich, aby zwalczyli człowieka który był wyszedł z morza.
6. Y widźiałem, a ono sam sobie wykował górę wielką, y wlećiał na nię.
7. A iam pragnął wiedźiéć krainę abo mieysce, z którego góra była wykowana, y nie mogłem.
8. A potymem widźiał, a ono wszyscy którzy się byli zebrali do nie-

Digitized by Google

niego aby go zwalczyli, bali się barzo, ale przećię walczyć śmieli.

9. A oto gdy uyźrzał gwałt przychodzącego mnostwa, nie podniósł ręki swéy, ani dźierżał miecza, ani żadnéy broni woiennéy:

10. Tylko, iakom widźiał, iż wypuśćił z ust swych iako parę ognistą, a z warg swoich dech płomienisty, a z ięzyka swego wypuszczał iskry y burze: y pomieszało się pospołu wszytko ta para ognista y dech płomienisty, y wielkość burze:

11. Y spadło z trzaskiem na wielki lud, który był gotów walczyć, y popaliło wszytkie, tak iż natychmiast z wielkośći niezliczonéy nic nie zostało iedno proch a smród dymu. Y obaczyłem, y zlękłem się.

12. Potymem widźiał człowieka onego, iż z góry zstępował, a wzywał ku sobie innéy wielkośći ludu spokoynego.

13. Y przychodźiły do niego osoby wiela ludźi, niektórych weselących się, niektórych smęcących się: a niektórzy związani, a inni wiodąc te którzy się im nagadzali. Y zachorzałem od wielkiego strachu: y ocknąłem, y rzekłem:

14. Ty od początku pokazałeś słudze twemu te dźiwy, y miałeś mię za godnego, abyś przyiął modlitwę moię.

15. A teraz pokaż mi wykład iescze snu tego.

16. Bo ile ia baczę na umyśle moim, biada onym którzy na on czas pozostali, a daleko więtsza biada tym, którzy niepozostali.

17. Bo którzy niepozostali, smętni byli.

18. Teraz rozumiem które rzeczy zachowane są na ostateczne czasy, y przypadaią na nie, ale y na te którzy pozostali.

19. Bo dla tego przyszli w niebespieczeństwa wielkie y w potrzeby mnogie, iako te sny pokazuią.

20. A wszakóż łatwiéy iest niebespiecznemu przyiśdź na to, niżli przeminąć iako obłok z świata, a teraz przeyzrzéć co przypada na końcu. Y odpowiedźiał mi, y rzékł:

21. Y wykład widzenia powiém ći, y to o coś mówił otworzę.

22. Coś mówił o tych którzy pozostali, ten iest wykład:

23. Który znośi niebespieczeństwo onego czasu, ten się strzégł: a którzy w niebespieczeństwo wpadli, ći są którzy malą uczynki y wiarę ku Namocnieyszemu.

24. A tak wiédz iż ći więcéy ubłogosławieni są którzy pozostali, niźli oni którzy pomarli.

25. Te wykłady widzenia, żeś widźiał męża wychodzącego z serca morza,

26. Tenći iest którego Nawyższy chowa od wiela czasów, który sam przez się wybawi stworzenie swoie: a on rosprawi te którzy pozostali.

27. A iżeś widźiał, że z ust iego pochodźi iakoby duch, y ogień, y niepogoda: a iż nie miał w ręku miecza, ani broni woiennéy.

28. Bo popędliwość iego potraćiła mnostwo, które się było zbiegło walczyć przećiw iemu: ten iest wykład.

29. Oto dni przychodzą, gdy Nawyższy pocznie wybawiać te którzy mieszkaią na źiemi:

30. A przydźie w zachwyceniu serca na te którzy mieszkaią na źiemi.

31. Y będą myślić iedni drugich

gich zwoiowadź, miasto drugie miasto, mieysce drugie mieysce, naród przećiw narodowi, y królestwo przećiw królestwu.

32. A gdy się to dźiać będźie, a przydą znaki którem ći przed tym pokazał: na ten czas się okaże syn móy, któregoś widźiał iako męża wychodzącego.

33. Y będźie gdy usłyszą wszyscy narodowie głos iego, y opuśći każdy walkę swą w krainie swoiéy którą wiodą iedni przećiw drugim:

34. Y zbieży się w kupę lud niezliczony, iako chcący przyiśdź, y zwalczyć go.

35. Ale on stanie na wierzchu góry Sion.

36. A Sion wystąpi y pokaże się wszytkim gotowy y zbudowany, iakoś widźiał górę wykowaną bez rąk.

37. A ten syn móy będźie karał, które wynaleźli poganie niezbożnośći ich, te które się przybliżyły do niepogody dla złych wymysłów ich, y do mąk którémi poczną bydź męczeni,

38. Które płomieniowi są podobne: a potraći ie bez prace przez zakon, który iest ogniowi podobny.

39. A iżeś widźiał, że ku sobie zbiérał inny lud spokoyny,

40. Te są dźieśięćioro pokolenia, które zagnane są w niewolą z źiemie swéy za czasów Ozeasza króla, którego Salmanasar król Assyriyski wźiął w poimanie: y przeniósł ie za rzékę, y przenieśieni są do obcéy źiemie.

41. A oni tę radę wźięli przed się, aby opuśćili mnostwo narodów y szli w dalszą krainę kędy nigdy rodzay człowieczy nie mieszkał:

42. Aby wżdy tam strzegli zakonu swego, którego nie chowali w swéy krainie.

43. A przeszli przez ćiasne przebićia rzéki Euphratesa.

44. Bo na ten czas okazał im cuda Nawyższy, a zastanowił źrzódła rzéki aż przeszli.

45. Bo przez onę krainę barzo długa była droga, roku iednego y pół: którą krainę zowią Arsareth.

46. Y tamże mieszkali aż do ostateoznego czasu, a teraz gdy się poczną wracać,

47. Znowu Nawyższy zastanowi źrzódła rzéki aby przebyć mogli: dla tegoś widźiał wielkość ludźi spokoynych.

48. Ale y którzy pozostali z ludu twego, ći są którzy się znaydują w granicach moich.

49. Stanie się tedy gdy pocznie gubić mnostwo narodów tych które się zebrało: obroni tych którzy pozostali z ludu:

50. Tedy im okaże barzo wiele cudów:

51. Y rzekłem ia: Panuiący Panie, oznaymże mi to, przeczem widźiał człowieka wychodzącego z serca morza. Y rzékł mi:

52. Iako się nie możesz tego dowiedźiéć ani wiedźiéć co iest w głębokośći morskiéy: tak żaden nie może widźiéć na źiemi syna mego, albo tych którzy z nim są, iedno czasu dnia.

53. Tenći iest wykład snu któryś widźiał, y dla któregoś tu sam iest oświecon.

54. Bo opuśćiłeś twóy, y bawiłeś się zakonem moim, y szukałeś.

55. Gdyżeś żywot twóy mądrze sprawował, a rozum twóy nazwałeś matką:

56. Y dla tegóż ukazałem ći zapłaty u Nawyższego: Bo będźie po drugich trzech dniach, opowiém

Digitized by Google

wiém ći drugie rzeczy, y wyłożęć y poważne y dźiwne.

57. Y odszedłem y przyszedłem na pole wysławiaiąc y chwaląc barzo Nawyższego, dla rzeczy dźiwnych które za czasu czynił.

58. Y że go rozrządzą y te rzeczy które z czasem przychodzą, y śiedźiałem tam przez trzy dni.

ROZDZIAŁ XIV.

Ukazuie się Bóg we krzu Ezdraszowi, y obiawia niektóre taiemnice.

1. Y Stało się trzećiego dnia, a iam śiedźiał pod dębem.

2. A oto głos wyszedł ku mnie ze krza, y rzékł: Ezdraszu, Ezdraszu. Y rzekłem: Owom ia Panie. Y wstałem na nogi moie. Y rzékł do mnie:

3. Ziawiaiąc ziawiłem się we krzu, y mówiłem do Moyżesza, na ten czas gdy lud móy był w niewoléy w Egyptćie.

4. Y posłałem go, y wywiódłem lud móy z Egyptu, y przywiódłem ji na górę Synai, y zatrzymałem ji u śiebie przez długi czas:

5. Y opowiedźiałem mu wiele dźiwów, a taiemnice czasów y koniec oznaymiłem mu: y róskazałem mu mówiąc:

6. Te słowa iawnie opowiész, a tych zataisz.

7. Y teraz mówię tobie:

8. Znaki którem pokazał, y sny któreś widźiał, y wykłady któreś ty widźiał, zachoway w sercu swoim:

9. Bo ty będźiesz wźięt - ze wszytkich, a pozostały nawrócony będźiesz z radą moią y z podobnymi tobie, aż się czasy dokończą,

10. Gdyż wiek utraćił młodość swoię, a czasy chylą się ku staróśći.

11. Bo wiek rozdźielon iest na dwanaśćie częśći, a iuż ich minęło dźieśięć, y połowica dźieśiątéy częśći:

12. A zostaie z iego połowicy dźieśiątéy częśći.

13. Przetóż teraz rospraw dóm swóy, a karz lud twóy, a ćiesz utrapione między nimi, a odrzecz się iuż skażytelnośći,

14. Y opuść myśli śmiertelne, a odrzuć od śiebie ćiężary ludzkie, y zwlecz z śiebie iuż krewkie przyrodzenie, a odłóż na iednę stronę przykre tobie myślenia, a spiesz się wyniśdź z tych czasów.

15. Bo kłopoty któreś widźiał iś się teraz stały, znowu iescze gorsze nastaną.

16. Bo im swiat od staróśći mdleyszy będźie, tym więcéy złego się rozmnoży na obywatele.

17. Bo daléy odstąpiła prawda, a fałsz się przybliżył. Bo iuż prędko przyydźie widzenie któreś widźiał.

18. Y odpowiedźiałem, y rzekłem przed tobą Panie:

19. Oto ia iuż póydę iakoś mi roskazał, a teraznieyszy lud karać będę. Lecz tych którzy się po nich narodzą, kto napominać będźie?

20. A tak świat położon iest w ćiemnośći, a ći którzy na nim mieszkaią bez światłośći.

21. Abowiem zakon twóy spalon iest, dla czego nikt nie wié co się od ćiebie stało, abo które się zaczną uczynki.

22. Abowiem ieślim nalazł łaskę u ćiebie, wpuść we mnie Ducha świętego, y napiszę wszytko co się działo na świećie od początku, co było w zakonie twoim

im napisano: żeby ludźie mogli znaléźć śćieżkę, y aby żyli, którzy żyć będą chćieć czasów ostatecznych.

23. Y odpowiedźiał mi, y rzekł: Szedszy zgromadź lud, y rzeczesz do nich, aby ćię nie szukali przez cztérdźieśći dni.

24. A ty sobie nagotuy wiele bukszpanów, a weźmi z sobą Sareasza, Dabriasza, Salemiasza, Echana, y Asiela, tych pięći którzy gotowi są na pisanie prędkie.

25. A przydź tu, a ia zapalę w sercu twoim świécę rozumienia, która nie będźie zagaszona aż się wszytko dokona co poczniesz pisać.

26. A na ten czas tych rzeczy dokonawszy, iedne iawnie opowiész, niektóre mądrym potaiemnie podasz. Bo iutro o téy godźinie poczniesz pisać.

27. Y poszedłem, iako mi roskazał, y zgromadźiłem wszytek lud, y rzekłem:

28. Słuchay Izraelu tych słów:

29. Oycowie naszy od początku byli gośćmi w Egypćie, a stamtąd byli wybawieni.

30. Y wźięli zakon żywota, którego nie zachowali: któryśćie y wy po nich przestępowali.

31. Y dana iest wam źiemia w dźiał, y źiemia Sion, y oycowie waszy, y wyśćie złość czynili, y nie zachowaliśćie dróg, które wam Nawyższy roskazał.

32. Y będąc sędźią sprawiedliwym, odiął od was co był darował.

33. A teraz wyśćie tu są, y braćia waszy są między wami.

34. A tak ieśli będźiećie panować smysłóm waszym, a wyćwiczyćie serce wasze, żywi zachowani będźiećie, y po śmierći miłośierdźia dostąpićie.

35. Bo po śmierći przyidźie sąd, gdy znowu ożywiemy: a na ten czas iawnie będą imiona sprawiedliwych, a sprawy niezbożnych okazane będą.

36. A przetóż niechay teraz żaden niechodźi do mnie, ani mię niech nie szuka aż do cztérdźieśći dni.

37. Y wźiąłem z sobą pięći mężów, iako mi roskazał, y szliśmy na pole, y tameśmy zostali.

38. A na záiutrz oto zawołał mię, mówiąc: Esdraszu, otwórz usta twoie, a piy to czym ćię napoię.

39. Y otworzył usta swe, a oto mi podane kubek pełny. Ten był pełen iakoby wody, ale barwa iego była ogniowi podobna.

40. Y wźiąłem, y wypiłem: a gdym ono wypił, serce moie męczyło się rozumem, a w pierśiach moich rozrastała się mądrość, bo duch móy był w pamięći zachowan.

41. Y otworzyły się usta moie, a więcéy nie były zamknione.

42. Nawyższy dał rozum pięći mężóm, y pisali zachwycenia nocne, które były powiedane, których nie rozumieli.

43. A w nocy iadali chléb, a iam mówił we dnie, a nie milczałem w nocy.

44. A przez cztérdźieśći dni napisane są dwieśćie y czworo kśiąg.

45. Y stało się gdy wypełnili cztérdźieśći dni, mówił Nawyższy, rzekąc: Piérwsze, któreś napisał, wyday na iawią, a niech czytaią godni y niegodni:

46. Ale te śiedmdźieśiąt pośledniéyszych zachowasz, abyś ie podał mądrym z ludu twego.

47. Bo w tych iest źrzódło zrozumienia, y zdróy mądrośći, y rzéka umieiętnośći. Y takom uczynił.

ROZ-

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XV.

Opowiada wiele ćiężkośći, które przyyść maią na świat.

1. OTo Mów do uszu ludu mego mowy proroctwa które podam do ust twoich, mówi Pan:

2. A staray się aby były w kśięgi napisane bo są wierne, a prawdźiwe.

3. Niebóy się myśli przećiwko tobie ani ćię niech nie frasuią niedowiarstwa mówiących.

4. Bo każdy niewierny umrze w niedowiarstwie swoim.

5. Oto ia przywiodę, mówi Pan, na okrąg źiemie nieszczęśćie, miecz, y głód, y śmierć, y zginienie:

6. Przeto iż nieprawość barzo splugawiła wszytkę źiemię, y dopełniły się uczynki ich szkodliwe.

7. Dla tego mówi Pan:

8. Już nie będę milczał na złe sprawy ich, które niezbożnie czynią, ani śćierpię tego co niezbożnie czynią. Oto krew niewinna y sprawiedliwa woła do mnie, a dusze sprawiedliwych wołaią ustawicznie.

9. Mszcząc pomszczę się ich, mówi Pan, a wszytkę krew ich niewinną przyimę na się.

10. Oto lud móy wiodą na zabićie iako stado: iuż mu nie dopuszczę mieszkać w źiemi Egyptskiéy.

11. Ale ji wywiodę ręką mocną, y ramieniem wyćiągnionym: y skarzę plagą iako piérwéy, y wszytkie źiemie iego skażę.

12. Będźie płakał Egypt, y grunty iego plagą zarażone, y karaniem które nań Bóg przepuśći.

13. Będą płakać oracze sprawuiący źiemie, iż poginą naśienia ich od gorącośći, od gradu, y od gwiazdy srogiéy.

14. Biada światu, y którzy mieszkaią na nim.

15. Bo się przybliżył miecz, y zginienie ich: a powstanie naród przećiw narodowi ku bitwie, a miecz w rękach ich.

16. Bo będźie niestateczność między ludźmi, y iedni zmocniwszy się nie będą dbać na króla swego, a kśiążęta drogi spraw ich w mocy ich.

17. Będźie chćiał człowiek iść do miasta, a nie będźie mógł.

18. Bo dla pychy ich miasta będą strwożone, domy wyniszczone, ludźie się polękną.

19. Nie będźie miał litośći człowiek nad bliźnim swoim, aby nie miał wyniszczyć domów ich mieczem, y rozszarpać maiętnośći ich, dla głodu chleba, y ućisku wielkiego.

20. Oto ia zwoływam, mówi Pan, wszytkich królów źiemie, aby się mnie bali, którzy są od wschodu słońca, od południa, y od zachodu, y od Libanu, aby k sobie przyszli, y wróćili co im dano.

21. Iako czynią aż podźiś dźień wybranym moim, tak uczynię y oddam w zanadrze ich. To mówi Pan Bóg.

22. Prawica moia nie przepuśći złośnikóm, ani ustanie miecz nad tymi którzy wyléwaią krew niewinną na źiemi.

23. Wyszedł ogień od gniewu iego, y pożarł grunty źiemie, a złośniki iako słomę zapaloną.

24. Biada tym którzy grzészą, a nie zachowuią przykazania mego, mówi Pan.

25. Nie przepuszczę im. Odstąpćież synowie od mocy. Nie plugawćie świątynie moiéy.

Digitized by Google

26. Gdyż Pan zna wszytkie którzy występuią przećiw iemu: dla tego podał ie na śmierć y na zabićie.

27. Bo iuż przyszły na okrąg źiemie nieszczęśćia y zostaniećie w nich, bo was nie wybawi Bóg, przeto iżeśćie grzészyli przećiw iemu.

28. Oto widzenie straszliwe, a oblicze iego od wschodu słońca.

29. Y wynidą narody smoków Arabskich z wielkośćią wozów, y iako wiatr ich liczba roznośi się po źiemi, iż się ich wszyscy bać, y przed nimi drżéć będą, którzy usłyszą o nich.

30. Karmonczycy szaleiący w gniewie, y wyrwą się iako dźicy wieprzowie z lasa, a przydaną wielką mocą, y zwiodą z nimi bitwę y spustoszą część źiemie Assyriyskiéy.

31. A potym przemogą smokowie pamiętaiąc na swe narodzenie, y obrócą się spiknąwszy się mocą wielką, na pogonią ich.

32. Ci zatrwożeni będą y umilkną dla śiły ich, y obrócą nogi swe na ućiekanie,

33. A z krainy Assyriyskiéy zdrayca obléże ie, y zatraći iednego z nich, a będźie strach y drżenie w woysku ich, y niezgoda między królmi ich.

34. Oto obłoki od wschodu słońca, y od północy, aż na południe, y widzenie ich barzo straszne, pełne gniewu y niepogody.

35. Y zetrą się między sobą, y wiele gwiazd strącą na źiemię, y gwiazdę ich, a będźie krew od miecza aż do brzucha.

36. A gnóy człowieczy, aż do podesłania wielbłąda, y będźie strach y drżenie wielkie na źiemi,

37. Y którzy uyźrzą on gniew, będą się wzdrygać, y drżenie ie zdéymie.

38. Potym się wzruszą dżdże obfite, od południa, y od północy, a druga część od zachodu:

39. Y będą tęgie wiatry od wschodu słońca, y rozpędzą ią, y obłok który wzbudźił w gniewie, y gwiazda na uczynienie przestrachu ku wschodniemu wiatrowi, y ku zachodowi będźie zgwałcona:

40. Y podniosą się wielkie a gwałtowne obłoki, pełne gniewu, y gwiazdy aby przestraszyły wszytkę źiemię, y mieszkaiące na niéy, y wyleią na każde mieysce wyniosłe a wysokie gwiazdę straszną,

41. Ogień, y grad, y miecze lataiące, y wody wielkie, tak iż się napełnią wszytkie pola, y wszytkie strumienie pełnośćią wód mnogich:

42. Y popsnią miasta, y mury, y góry, y pagórki, y drzewa leśne, y śiano na łąkach, y zboża ich.

43. Przeydą statecznie aż do Babilonu, y splądruią ii.

44. Zbieżą się do niego y obtoczą ii, y wyleią gwiazdę, y wszytek gniew nań, y powstanie proch y dym, aż do nieba, a wszyscy okoliczni będą go płakać,

45. A którzy pod nim zostaną, będą służyć tym którzy ii zburzyli:

46. Y ty Asia zgodliwa w nadźiei Babilońskiéy, a chlubo osoby iéy,

47. Biada tobie nędznico, dla tego iżeś iéy naśladowała, y ubiérałaś córki twoie na wszeteczeństwo, aby się podobały y chlubiły z gamratów twoich, którzy

Digitized by Google

rzy zawżdy pragnęli ondzołożyć z tobą.

48. Naśladowałaś obrzydłéy we wszytkich sprawach iéy, y w wynalazkach iéy: dla tego mówi Bóg:

49. Puszczę na ćię nędzę, wdówstwo, ubóstwo, y głód, y miecz, y mór, na spustoszenie domów twoich od gwałtu, y śmierći,

50. Y chwały mocy twoiéy, uschnie iako kwiat, gdy powstanie gorącość, która iest na ćię wypuszczona.

51. Rozchorzeiesz się iako ubożuchna, ubita, y skarana od niewiast, aby ćię nie mogli przyiąć mocarze a miłośnicy.

52. Azażbych się ia obruszył przećiw tobie, mówi Pan,

53. Byś była nie mordowała wybranych moich na każdy czas, wynoszące się z bićiem rąk, a mówiąc nad śmierćią ich, gdyś się opiiała:

54. Ochędóż pięknośé twarzy twoiéy.

55. Nagroda wszeteczeństwa twego w zanadrzu twoim, przetóż zapłatę weźmiesz.

56. Iako uczyniesz wybranym moim, mówi Pan, tak tobie Bóg uczyni, a poda ćię na złe.

57. Y synowie twoi pozdychaią od głodu, y ty przez miecz upadniesz, y miasta twoie będą zburzone, y wszyscy twoi na polu od miecza poginą.

58. A którzy są na górach, głodem wyzdychaią: ćiała swe ieść będą, y krew pić, od głodu y od pragnienia, dla łaknienia chleba y pragnienia wody.

59. Nieszczęśliwie po morzu popłyniesz, a znowu szkodę podéymiesz.

60. Y w przeszćiu potłuką miasto pobite, a zburzą niektórą część ziemie twoiéy, y zgładzą część chwały twoiéy, wróćiwszy się zaś do Babilonu wywróconego.

61. A zburzona, będźiesz im miasto słomy, a oni tobie ogniem będą.

62. Y pożrzą ćię, y miasta twoie, źiemię twą, y góry twoie, wszytkie lasy twoie, y drzewa rodzayne ogniem spalą.

63. Syny twe w niewolą zabiorą, dochody twe rozchwycą, a ozdobę oblicza twego zniszczą.

ROZDZIAŁ XVI.

Strasżne spustoszenie świata, które bydź ma na końcu.

1. Biada tobie Babilonie y Azia, biada tobie Egypćie y Syrya.

2. Opaszćie się wormi, y włośienicami, a płaczćie synów waszych, a żałuyćie: bo bliskie iest zginienie wasze.

3. Puszczon iest na was miecz, a kto iest coby go odwróćił?

4. Puszczon iest na was ogień, któż iest kto ji ugaśi?

5. Puszczono na was nieszczęśćia, a któż iest co ie odpędźi?

6. Izali kto odpędźi lwa głodnego w leśie, abo ugaśi ogień w słomie zaraz gdy pocznie gorzeć?

7. Izali kto odpędźi strzałę od mocnego strzelca wypuszczoną?

8. Pan mocny przepuszcza nieszczęśćia, a któż iest co ie odpędźi?

9. Wynidźi ogien od gniewu iego, a któż iest co ji zagaśi?

10. Puśći błyskawicę, a któż się bać nie będźie? zagrzmi, a któż się nie zlęknie?

11. Pan pogrozi, a któż nie zginie z gruntu przed obliczności iego?

12. Ziemia zadrżała y grunty iéy,

iéy, morze się z głębokośći wzruszona, y nawałnośći iego rozbiią się, y ryby iego przed oblicznośćią Pańską, a przed chwałą mocy iego.
13. Bo mocna prawica iego która łuk ćiągnie: a strzały iego ostre któremi strzelać nie ustaną, gdy ie pocznie wypuszczać na granice źiemie.
14. Oto puszczone są plagi a nie wrócą się, aż przydą na źiemię.
15. Ogień iest zapalon, y nie zagaśnie, aż wypali fundamenty źiemie.
16. Iako się nie wraca strzała od mocnego strzelca wypuszczona, tak się nie wrócą plagi które będą puszczone na źiemię.
17. Biada mnie, biada mnie, któż mię w one dni wybawi?
18. Początek boleśći y mnogiego wzdychania, początek głodu y wielkich upadków, początek walek, a będą się lękać mocy, początek złego a będą wszyscy drżéć.
19. W tym co będę czynił, gdy nieszczęśćia przydą?
20. Oto głód y płacz, utrapienie y ućisk zesłane są kaźni ku polepszeniu:
21. A w tym wszytkim nie nawrócą się od nieprawośći swoiéy, ani będą zawsze pamiętać karania.
22. Oto będźie taniość zboża na źiemi, tak iż się im zdać będźie, iakoby dany był pokóy: a na ten czas wyrosną plagi na źiemi, miecz, głód, y wielkie zamieszanie.
23. Bo wiele z tych którzy mieszkaią na źiemi od głodu poginą: a miecz wytraći inne którzy po głodźie zostaną:
24. A umarli będą porzuceni iako gnóy, a nie będźie ktoby ie pocieszył. Bo źiemia pusta zostanie, a miasta iéy będą obalone.
25. Niezostanie ktoby miał źiemię sprawować, y ktoby śiał na niéy.
26. Drzewa dadzą owoce, a kto ie zbiérać będźie?
27. Iagody się winne dostoią, lecz kto ie tłoczyć będźie: bo będźie na mieyscach wielkie spustoszenie.
28. Bo człowiek człowieka będźie pragnął widźiéć, głos iego słyszéć.
29. Bo ich zostanie 2 miasta dźieśięć, a dwa ze wśi, którzy się utaili w gęstych leśiech, y w śidlinach skalnych.
30. Iako zostaną w oliwnicy na każdym drzewie trzy abo cztéry oliwki.
31. Abo iako na winnicy pozbiéranéy bywaią zostawione grona od tych którzy winnice pilnie obiéraią:
32. Tak zostaną onych czasów trzéy abo cztérzéy po tych którzy mieczem domy ich wyszpéraią:
33. A źiemia zostanie spustoszona, pola iéy zarosłą, a po wszytkich y drogi iéy y śćieżki wszytkie iéy ćiérznie rodźić będą, przeto że ludźie po nich chodźić nie będą.
34. Płakać będą panny nie maiąc oblubieńców: będą płakać niewiasty nie maiące mężów, będą płakać córki ich, nie maiąc ratunku.
35. Oblubieńcy ich poginą na walce, a mężowie ich od głodu pozdychaią.
36. Słuchayćież tego, a zrozumieycie to sludzy Pańscy.
37. Oto słowo Pańskie, przyymićież ie: nie wiérzćie bogóm o których Pan mówi:

Digitized by Google

38. Oto się przybliżaią plagi, a nie mieszkaią.

39. Iako brzemienna gdy dźiewiątego mieśiąca syna swego rodźi, gdy nadchodźi godźina iéy porodzenia, przed dwiema abo trzema godźin boleśći obchodzą żywot iéy: a gdy iuż dźiéćiątko z żywota wychodźi, nieomieszkaią punktu iednego:

40. Tak nieomieszkaią plagi aby niemiały przyśdź na źiemię, a świat wzdychać będźie, y boleśći go ogarną.

41. Słuchayćie słowa ludu móy, gotuyćie się na bitwę, a w kłopoćiech tak bądźćie iako gośćie na źiemi.

42. Ten kto przedawa iako ten kto ućieka: a kto kupuie, iako ten który ma straćić.

43. Który kupczy, iako ten który nie weźmie pożytku: a kto buduie, iakoby niemiał mieszkać.

44. Kto śieie, iakoby żąć niemiał: tak y który obrzezuie winnicę, iakoby wina zbiérać niemiał.

45. Którzy się żenią, tak iakoby niemieli mieć synów: a którzy się nie żenią tak iako wdowcy.

46. Przeto iż którzy robią, próżno robią.

47. Bo urodzaie ich, cudzoźiemcy pożną, y małętność ich rozchwycą, y domy wywrócą, y syny ich w niewolą zabiorą: iż na poymanie y na głód rodzą dźieći swoie.

48. Y którzy kupczą z łupiestwiem, iako długo ochędażaią miasta y domy swe, y ośiadłośći, y osoby swe:

49. Tym się barźiéy rozżarzę na nie dla grzéchów ich, mówi Pan.

50. Iako niewiasta wszeteczna ma w nienawiśći uczćiwą y dóbrą:

51. Tak nienawidźiéć będźie sprawiedliwość nieprawośći, gdy się stroi, y w oczy skarży na nie, gdy przydźie który ma hamować wynayduiącego wszelki grzéch na źiemi.

52. Dla tego nie naśladuyćie ani iéy, ani spraw iéy.

53. Bo iescze mało a będźie zięta nieprawość z źiemie, a sprawiedliwość będźie w was panowała.

54. Niechże nie mówi grzésznik że nie grzészył: bo węgle ogniste będźie palił na głowie tego który mówi: Nie zgrzészyłem przed Panem Bogiem, y przed maiestatem iego.

55. Oto Pan pozna wszytkie sprawy ludzkie, wynalazki y myśli ich, y serca ich.

56. Bo rzékł: Niech się stanie źiemia, y stała się: Niech się stanie niebo, y stało się.

57. Y na iego słowo ugruntowane są gwiazdy, y wié liczbę gwiazd.

58. Który przegląda głębokośći y skrytośći ich: który rozmierzył morze y łożysko iego.

59. Który zamknął morze w pośrzodku wód, a słowem swym zawieśił źiemię nad wodami.

60. Który rozćiągnął niebo iako sklep, nad wodami ie ugruntował.

61. Który postawił na puszczy źrzódła wód, a ieźiora na wiérzchu gór, na wypuszczenie rzék z wysokiéy skały, aby napoił źiemię.

62. Który stworzył człowieka y położył serce iego w pośrzodku ćiała, y wpuśćił w weń ducha, żywot, y rozum.

63. Y tchnienie Boga wszechmocnego który wszytko stworzył, y

Digitized by Google

y świadóm iest wszytkich rzeczy zakrytych w skrytośćiach źiemie:
64. On wié wynalazki wasze, y to co myślićie w sercach waszych, grzésząc, a chcąc zakryć grzéchy wasze.
65. Przetóż Pan macaiąc wymacał wszytkie sprawy wasze, y rozsławi was wszytkich,
66. A wy się wstydać będźiećie, gdy wynidą grzéchy wasze przed ludźie, a nieprawośći będą które staną oskarżyćielami dnia onego.
67. Cóż będźiećie czynić, abo iako zataićie grzéchy wasze przed Bogiem y przed Anioły iego?
68. Oto Bóg sędźia, bóyćie się go. Przestańćie grzéchów waszych, a zapamiętayćie iuż na wieki czynić nieprawośći waszych, a Bóg was wywiedźie y wybawi ze waszego ućisku.
69. Bo oto zapala się na was zapalczywość ludu mnogiego, y porwą niektóre z was, y skarmią zabiwszy bałwanóm,
70. A którzy im zezwolą, będą u nich w pośmiewisku, y w pohańbieniu, y w podeptaniu.
71. Bo będźie mieyscóm mieyscoe, y w okolicznych mieśćiech będźie wzruszenie wielkie przećiwko tym którzy się Pana boią.
72. Będą iako szaleni, nikomu nie folguiąc, łupiąc y niszcząc te którzy się Pana boią.
73. Bo spustoszą y rozchwycą maiętnośći, a z ich domów ie wyrzucą.
74. Tedy się pokaże doświadczenie wybranych moich iako złoto które probuią w ogniu.
75. Słuchayćież mili moi, mówi Pan: Oto blisko są dni utrapienia, y z tych was wybawię.
76. Niebóyćie się ani wątpćie boć iest Bóg wodzem waszym.
77. A kto strzeże mandatów y przykazań moich, mówi Pan Bóg niech was nie przeważaią grzéchy wasze, ani się niech nie wynoszą nieprawośći wasze.
78. Biada którzy są związani grzéchy swemi, a które okryły nieprawośći ich: iako pole śćieśnione bywa od lasu, a śćieżka iego okryta bywa ćierniem, przez którą nie przechodźi człowiek y bywa wypchniony y wyrzucony na pożarćie ognia.

Digitized by Google

SUMMA
WSZYTKIEY HISTORYIÉY ŚWIĘTEY W BIBLIIEY OPISANEY,
NA ŚIEDM CZĘŚCI SIĘ ROZDZIELA.

PIÉRWSZA.

Zamyka w sobie co się od początku świata, czasu Oycow y Patriarchów działo. To opisuie Genezis. 1. Paralipomenon. Josephus lib. 1. Antiquit.

WTÓRA.

Co się działo pod Moyżeszem y Josue y sędziami: A to ma Exodus, Lewiticus, Numeri, Deuteronomium, Josue, y księgi sędźiów. Josephus lib. 2, 3. 4. 5. Antiquit.

TRZECIA,

Co było za czasu Saula, Dawida, Salomona, w królestwie Żydowskiém. To piszą w księgach królewskich 1. 2. y 3. aż do Rozd. 12. y w księgach Paralipomenon.

CZWARTA,

Rozerwanie królestwa Żydowskiego, na królestwo Judy y królestwo Izraelskie, y co się z królem ich działo: y przeniesienie Izraela do Persyiéy, y Judy do Babilonu, o tym są księgi królewskie 3. y 4. y wtóre Paralipomenon y częścią niektórzy prorocy. Josephus lib. 8. 9. 10. y 11. Antiquit.

PIĄTA.

Wrócenie Judy z Babilonu, y co się z nimi z książęty ich Esdraszem, Nehemiaszem, y Machabeuszem działo: o tym siła prorocy opowiedali, y w księgach, Esdrasza, Nehemiasza, y Machabeyskich iest wypisano.

SZOSTA.

Po Machabeuszach y inszych książętach Judzkich przyszło królestwo na cudzoźiemce iako był Heród y inszy po nim. To opisuie Josephus lib. 13. Antiquit. gdźie téż opisuie iako to królestwo iest przez Rzymiany zburzone y skończone.

ŚIÓDMA.

Ludzkiego narodu Zbawiciela Jezusa Christusa, który iest końcem y wypełnieniem zakonu starego, opisuie. O tym masz niżéy w Nowym Testamenćie.

Digitized by Google

SPIS
PRZEDPŁACICIELI.

Jego Królewiczowska Mość Arcyksiążę **Ferdynand** Austryjacko-Esteński, cywilny i wojskowy Gubernator Galicyi i t. d. . . . . 12.

Jego Excellencyja JW. JX. **Franciszek de Paula Pistek**, arcyb. i metrop. lwowski, prymas król. Gal. i Lod. i t. d. . . . . 6.

JW. JX. **Samuel Stefanowicz**, arcyb. orm. lwow. 1.

	Exemp.
W. Adamowicz Alexander . .	1.
X. Andrzejowski Jan	1.
X. Andrzejowski Ludwik . .	1.
W. Antoniewicz Karol . . .	1.
X. Auerhann Franciszek . .	1.
X. Babicki	1.
X. Barącz Sadok	1.
W. Batowski Ludwik	1.
W. Bernacki	1.
X. Berski Jan	1.
X. Białodski Józef	1.
W. Białosiewicz Jan	1.
W. Białoskórski	1.
X. Biedrończyk Jan	1.
X. Bielaszewski Michał . . .	1.
X. Bilecki Jan	1.
W. Biniarz Jan	1.
X. Bitzan Wiktor	1.
W. Bliziński	1.
W. Błotnicki Konstanty . . .	1.
X. Bobek Hipolit	1.
X. Bobek Wojciech	1.
X. Bocheński Alexy	1.
X. Bogucki Marcelli	1.
JW. Brunicka Cecylija Baron. .	1.
X. Brynarski Tomasz . . .	1.
X. Bubula Jan	1.
X. Carewicz	1.
X. Celewicz Andr.	1.
X. Chlebek Wojciech	1.
W. Chlebkiewicz Bałtłomiéj .	1.
W. Chwalibog	1.
X. Chwastecki Jan	1.
W. Ciechoński Józef	1.
X. Cyburski Jan	1.
W. Czarnecki Ign.	1.
W. Czech Józef	10.
W. Czechowski Leon	1.
X. Czomkiewicz Jan	1.
X. Dawidowicz Piotr	1.
X. Dec Kassian	1.
X. Dobosz Gabriel	1.
X. Dobrowicki Jan	1.
X. Dolnicki	1.
W. Drużbacka	1.
W. Drzymalik Mikołay . . .	1.
X. Dudkiewicz	1.
W. Dunajeski Albin	1.
W. Dybacz	1.
X. Dziubek Ignacy	1.
W. Fiderer	1.
X. Fikeis Józef	1.
X. Filipów Konstanty	1.
W. Fintowski Józef	1.
W. Folusiewicz	1.
X. Formaniosz Michał . . .	1.
W. Franke	20.
W. Friedlein Daniel Edward .	3.
X. Germann Jerzy	1.
X. Glazor Jacenty	1.
X. Girka Józef	1.
X. Gliński Teofan	1.
W. Glücksberg Aug. Eman. .	10.
W. Glücksberg Teofil . . .	5.
W. Góralik Wacław	1.
X. Góralik Władysław . . .	1.
W. Gosiewska	1.
W. Grochowski Alexander . .	1.
X. Grodecki Antoni	1.
W. Gromadziński Marcelli . .	1.
W. Grund Jan	1.
W. Günther Ernst	100.
X. Guth Jan	1.
W. Hajdyła Kryspin	1.
W. Herbut Wojciech	1.
X. Haustecki Józef	1.
X. Haywas	1.
W. Hermann Łukasz	1.

Digitized by Google

	Exemp.
W. Hirt Ferdynand	2.
W. de Hohendorff Julijan	1.
W. Hoffmann Jan	1.
X. Horechi Eliasz	1.
X. Horosiński	1.
X. Hrdyński	1.
X. Hrosiński Bazyli	1.
JW. Jabłonowski Ludwik Hr.	1.
X. Jakel Alfons	1.
X. Jakubowicz Mikołaj	2.
W. Januszkiewicz	1.
X. Jarymowicz Wincenty	1.
W. Jaszowski Stanisław	1.
W. Jites Jakób	1.
X. Jlnichi Hilary	1.
X. Jnes Piotr	1.
X. Kaczkowski	1.
X. Kaliniewicz Jan	1.
X. Kapkowski Filip	1.
X. Kasprowicz Marcin	1.
W. Kaszubiński Franciszek	1.
W. Kieszkowski	1.
X. Kischenberger Michał	1.
W. Kiszakiewicz Marcin	1.
X. Klipunowski	1.
X. Kłossowski Ludwik	1.
W. Kobylański	1.
Konsystorz Przem. ob. łac.	50.
Konsystorz Tarnowski, opócz nadesłanych i tu umieszczonych imion	18.
Konwent OO. Bernard. w Sok.	2.
Konwent OO. Franc. we Lwow.	1.
JW. Kownacki Stanisław	1.
X. Kraulik Józef	1.
W. Krechowiecki	1.
X. Kubiński Wojciech	1.
X. Kucharski Jan	1.
X. Kuczkowski Szymon	1.
W. Kulczycki Tomasz	1.
W. Kurzynowski	1.
X. Kutrzeba Jakób	1.
X. Kutrzeba Jan	1.
W. Kurowiecki	1.
X. Lachowicz Dyonizy	1.
W. Lech Jakób	10.
X. Lewicki Grzegorz	1.
X. Lityński Grzegorz	1.
W. Łokczewski Paweł	1.
JW. Łosiowa Aniela Hr.	1.
W. Majeski	1.
W. Majewski Maciej	1.
W. Majewski	1.
X. Major Stefan	1.
W. Malinowski Ludwik	1.
X. Maramoross Kajetan Kanonik ob. orm.	1.
W. Marchewka Ksawery	1.
X. Masińkiewicz Antoni	1.
W. Matusiewicz Kasper	1.
X. Mechl Franciszek	1.
JW. Mięczyński Maciej Hr.	1.
X. Mika Maciej	1.
X. Mikosz Antoni	1.
W. Milikowski Jan we Lwow.	4.
,, detto w Tarnowie	18.
W. Minasiewicz Michał	1.
X. Mitulski Florian	1.
W. Mochnacki Bazyli	1.
W. Moskwa Sebestyjan	1.
X. Mossler Leatus	1.
X. Motylewicz Kornel	1.
W. Müller Jan	1.
W. Mutz	1.
X. Nowicki Franciszek	1.
X. Ogonowski Grzegorz	1.
W. Olexiński Tytus	1.
W. Pasławski Alex.	1.
X. Paszkowski Józef	1.
W. Pawlikowski Gwalbert	1.
X. Pawłowski Franciszek	1.
W. Pawulski	1.
W. Pfaff	10.
W. Pieńczykoski Metton	1.
W. Piller Franciszek i wspólnik.	10.
X. Pirozek Grzeg.	1.
W. Podgórski Jacenty	1.
X. Podgurski Józef	1.
X. Podoliński Porfiry	1.
X. Poescht Jan	1.
X. Polański T.	1.
X. Popiela Jan	1.
X. Popkiewicz Ignacy	1.
X. Portig Józef	1.
X. Przybys Jan	1.
X. Putanowicz Wiktor	1.
W. Raczyński Klemens	1.
W. Reyszer Karol	10.
W. Rodecki Kazim.	1.
X. Romaszkan Grzegórz	1.
W. Rościszewski Adam	1.
X. Rublowicz Józef	1.
X. Rudeński Jędrzéj	1.
X. Ruszczyński Mikołaj	1.
W. Rychtarski Jan	1.
X. Rynkiewicz Karol	1.
X. Sabat Michał	1.
W. Scherk bracia	10.
W. Schletter Zygmunt	20.
W. Scholz	1.
W. Seemann Karol	1.
X. Sembratowicz	1.
W. Sennewald Gustaw	14.
W. Siennicki Bartłomiéj	1.
X. Sieprawski Tomasz	1.
W. Singer i Gering	10.
X. Siokało Bazyli	1.
JW. Skarbkowa Aniela hr.	1.

Digitized by Google

	Exemp.
X. Skrzyński Jan	1.
X. Skupniewicz Wojciech	1.
W. Słaski	1.
W. Sobecki Antoni	1.
X. Sosenko	1.
W. Stefański Walenty	3.
W. Stoeger	10.
W. Strzelbicki Jan	1.
X. Strzelbicki Mikołaj	2.
X. Summara Wicenty	1.
W. Szczepański Antoni	1.
W. Sztebler Zygmunt	10.
X. Szychowski Piotr	1.
JW. Tarnowski Władysław hr.	2.
W. Teliszewski	1.
X. Theiner Franciszek	1.
W. Tomaszewski Antoni	1.
X. Tryba Jan	1.
X. Tryba Michał	1.
X. Trząkowski Ignacy Kanon.	1.
W. Tuszyński Józef	1.
W. Tyrowicz Tomasz	1.
X. Waligórski Jędrzéj	1.
W. Wania Michał	1.
W. Wankowicz Jan	1.
X. Weis Ambroży	1.
W. Wenzel Teodor	1.
W. Wieczyński Jan.	1.
X. Wielicykowski Jan	1.
W. Wild	3.
X. Wincenty Gabriel	1.
W. Wszelaczyński Szczepan	1.
W. Wysocki	1.
W. Zacharyjewicz Jerzy	1.
X. Zajączkowski Krzysztow	1.
W. Zajączkowski	1.
X. de Załęski Leo	1.
W. Zawadzki i Węcki	25.
W. Ziemiałkowski	1.
X. Ziemiański Józef	1.
W. Źródłowska Katarzyna	1.
X. Zubrzycki Tomasz	1.
W. Żukotyński Fr.	1.
W. Żupański J.	3.
W. Żurakowski Ludwik	1.

Bayerische Staatsbibliothek München

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

A. 800

NOWY

PANA NASZEGO

JEZUSA CHRYSTUSA

TESTAMENT

PRZEZ

X. JAKUBA WUYKA,

SOCIETATIS JESU

NA POLSKI JĘZYK PRZEŁOŻONY

ZA POZWOLENIEM ZWIERZCHNOSCI

PRZEDRUKOWANY.

W LIPSKU

GŁOSKAMI DRUKARNI KARLA TAUCHNICA.

1830.

Digitized by Google

02657
Slav 7106.5.18
Harvard College Library
May 24, 1900
Gift of
The J. C. Ayer Co.
Slav 7022.15
✓
Slav 7106.5.85
KC 9910
✓

Digitized by Google

BIBLIA

NOWEGO

TESTAMENTU.

Digitized by Google

Digitized by Google

ŚWIĘTA
JEZUSA CHRYSTUSA
EWANGELIA
WEDŁUG
ŚWIĘTEGO MATEUSZA.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Księgi rodzaiu Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego.

2. Abraham zrodził Izaaka. A Izaak zrodził Jakoba. A Jakob zrodził Judę, i bracią iego.

3. Judas zaś zrodził Faresa i Zarę z Thamary. A Fares zrodził Ezrona. A Ezron zrodził Arama.

4. Aram zaś zrodził Aminadaba. Aminadab zrodził Naassona. A Naasson zrodził Salmona.

5. A Salmon zrodził Booza z Rahaby. Booz zaś zrodził Obeda z Ruthy. A Obed zrodził Jessego.

6. Lecz Jesse zrodził Dawida Króla. A Dawid Król zrodził Salamona; z oney która była Uryaszowa.

7. Salomon zaś zrodził Roboama. A Roboam zrodził Abiama. Abiam zrodził Azę.

8. Aza zrodził Jozaphata. A Jozaphat zrodził Jorama. Joram zaś zrodził Ozyasza.

9. A Ozyasz zrodził Joathama. A Joatham zrodził Achasa. Achas zasię zrodził Ezechiasza.

10. A Ezechiasz zrodził Manassessa. A Manasses zrodził Amona. Amon zaś zrodził Jozyasza.

A

Digitized by Google

11. A Jozyasz zrodził Jechoniasza i bracią iego, w zaprowadzeniu Babilońskim.

12. Lecz po zaprowadzeniu Babilońskim, Jechoniasz zrodził Salathiela. A Salathiel zrodził Zorobabela.

13. A Zorobabel zrodził Abiuda. Abiud zaś zrodził Eliakima. A Eliakim zrodził Azora.

14. Azor zasię zrodził Sadoka. A Sadok zrodził Achima. Achim też zrodził Eliuda.

15. A Eliud zrodził Eleazara. A Eleazar zrodził Matthana. Matthan zaś zrodził Jakoba.

16. A Jakob zrodził Józefa męża Maryi: z którey się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

17. A tak wszystkiego pokolenia, od Abrahama aż do Dawida, iest pokolenia czternaście. A od Dawida aż do zaprowadzenia Babilońskiego, pokolenia czternaście. A od zaprowadzenia Babilońskiego aż do Chrystusa, pokolenia czternaście.

18. A narodzenie Chrystusowe tak było. Gdy była poślubiona Matka iego Marya Józefowi: pierwey niźli się zeszli, naleziona iest brzemienna z Ducha świętego.

19. A Józef mąż iey będąc sprawiedliwym, i nie chcąc iey osławić: chciał ią potaiemnie opuścić.

20. A gdy to on myślił, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie mówiąc: Józefie synu Dawidów, nie bóy się przyiąć Maryi Małżonki twey. Albowiem co się w niey urodziło, iest z Ducha Świętego.

21. A porodzi syna: i nazwiesz imię iego Jezus, albowiem on wybawi lud swóy od grzechów ich.

22. A to się wszystko stało, aby się wypełniło to co iest powiedziano od Pana przez Proroka mówiącego:

23. Oto Panna będzie brzemienna, i porodzi syna: i nazwą imię iego Emmanuel: co się wykłada, Bóg z nami.

24. A Józef ocuciwszy się ze snu, uczynił iako mu był rozkazał Anioł Pański: i wziął żonę swoię.

Digitized by Google

25. I nie uznał iey aż porodziła syna swego pierworodnego: i nazwał imię iego Jezus.

ROZDZIAŁ II.

1. A gdy się narodził Jezus w Betlehem Judskim, za dni Heroda Króla: oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy.

2. Mówiąc: Gdzie iest, który się narodził Król Żydowski? Albowiem widzieliśmy gwiazdę iego na wschód słońca, i przyiechaliśmy pokłonić się iemu.

3. To gdy usłyszał Król Herod, zatrwożył się, i wszystka Jerozolima z nim.

4. I zebrawszy wszystkie Arcy-Kapłany, i Doktory ludu, dowiadował się od nich, gdzieby się miał Chrystus narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Betlehem Judskim. Bo tak iest napisano przez Proroka:

6. I ty Betlehem, ziemio Judska, u żadney miary nie iesteś naypodleyszą między Książęty Judskiemi: albowiem z ciebie wynidzie wódz, który będzie rządził lud móy Izraelski.

7. Tedy Herod wezwawszy potaiemnie onych Mędrców, pilnie się wywiadował od nich czasu, którego się im gwiazda ukazała.

8. I posławszy ie do Betlehem, rzekł: Idźcie a wywiaduycie się pilno o dzieciątku: a gdy znaydziecie, oznaymicie mi, abym i ia przyiechawszy pokłonił się iemu.

9. Którzy wysłuchawszy Króla, poiechali. A oto gwiazda którą widzieli na wschód słońca, prowadziła ie, aż przyszedłszy stanęła nad mieyscem, gdzie było Dzieciątko.

10. A uyźrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką.

11. I wszedłszy w dom, naleźli dzieciątko z Maryą Matką iego, i upadłszy pokłonili się iemu: a otworzywszy skarby swe, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło, i mirrę.

12. A napomnieni we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą dro-

gą wrócili się do krainy swoiey.

13. Którzy gdy odiechali, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi, mówiąc: Wstań, a weźmiy Dzieciątko i Matkę Jego, a uciecz do Egiptu i bądź tam, aż ci opowiem. Albowiem będzie Herod szukał dzieciątka, aby ie zatracił.

14. Który wstawszy, wziął dzieciątko i Matkę iego w nocy i uszedł do Egiptu.

15. I był tam aż do śmierci Herodowey: aby się spełniło, co powiedziano iest od Pana przez Proroka mowiącego: Z Egiptu wezwałem Syna moiego.

16. Tedy Herod, widząc że był omylonym od Mędrców, rozgniewał się bardzo: i posławszy pobił wszystkie dzieci, które były w Betlehem, i po wszystkich granicach iego, ode dwu lat i niżey, według czasu którego się był dostatecznie wywiedział od Mędrców.

17. Tedy się wypełniło to, co iest rzeczono przez Jeremiasza Proroka mówiącego:

18. Głos był słyszan w Ramie, płacz i narzekanie wielkie: Rachel płacząca synów swoich, i nie chciała się dać pocieszyć, iż ich nie masz.

19. A gdy Herod umarł, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie.

20. mówiąc: wstań, a weźmiy dzieciątko i Matkę iego, a idź do ziemie Izraelskiey. Albowiem pomarli, którzy dusze dziecięcey szukali.

21. Który wstawszy wziął Dzieciątko i Matkę iego, i przyszedł do ziemie Izraelskiey.

22. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus królował w Judskiey ziemi na mieyscu Heroda Oyca swego, bał się tam iść: ale napomniony we śnie, ustąpił w strony Galileyskie.

23. A przyszedłszy mieszkał w mieście, które zowią Nazareth: aby się wypełniło co rzeczono iest przez Proroki: iż Nazareyskim będzie nazwany.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ III.

1. A we dni ono przyszedł Jan Chrzciciel, każąc na puszczy Judskiey.
2. I mówiąc: Czyńcie pokútę: albowiem przybliżyło się Królestwo Niebieskie.
3. Bowiem ten iest, o którym powiedział Izaiasz Prorok, mówiąc: Głos wołaiącego na puszczy: Gotuycie drogę Pańską: proste czyńcie ścieszki iego.
4. A ten Jan miał odzienie z sierci wielbłądowey, i pas skórzany około biodr swoich: a pokarm iego był szarańcze i miód leśny.
5. Tedy wychodziła do niego Jerozolima, i wszystka Judska ziemia, i wszystek kray około Jordanu.
6. I byli chrzceni w Jordanie od niego, spowiadaiąc się grzechów swoich.
7. A gdy widział wielu z Faryzeuszów i Sadduceuszów przychodzących do chrztu swego, mówił im: Rodzaiu iaszczórczy, któż wam pokazał, abyście uciekali od przyszłego gniewu?
8. Czyńcież tedy owoc godny pokuty.
9. A nie chcieycie mówić sami w sobie: Oyca mamy Abrahama. Albowiem ci wam powiadam, iż może Bóg z kamieni tych wzbudzić syny Abrahamowe.
10. Bo iuż siekiera do korzenia drzew iest przyłożona. Przeto wszelkie drzewo, które nie daie owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone.
11. Jać was chrzcę wodą ku pokucie: ale ten który przyidzie za mną (mocnieyszy iest niż ia: któregom trzewików nie iest godzien nosić: ten ci was ochrzci Duchem świętym i ogniem.
12. Którego wieiadło w ręku iego, a wyczyści boiowisko swoie, i zgromadzi pszenicę swą do gumna, a plewy spali ogniem nieugaszonym.
13. Tedy Jezus przyszedł od Galileiey nad Jordan do Jana, aby był ochrzczon od niego.
14. A Jan mu nie dopuszczał, mówiąc: Ja potrze-

Digitized by Google

buię, abym był ochrzcon od ciebie, a ty idziesz do mnie?

15. A Jezus odpowiadaiąc rzekł mu: Zaniechay teraz. Albowiem tak się nam godzi wypełnić wszelką sprawiedliwość. Potym mu dopuścił.

16. A gdy był Jezus ochrzcony, wnet wystąpił z wody. A oto się mu otworzyły niebiosa: i widział Ducha Bożego zstępuiącego iako gołębicę i przychodzącego nań.

17. A oto głos z niebios mówiący: Tenci iest Syn móy miły, w którymem się ukochał.

ROZDZIAŁ IV.

1. Tedy Jezus był zawiedzion na puszczą od Ducha, aby był kuszon od diabła.

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potym łaknął.

3. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeśliś iest Syn boży, rzecz aby te kamienie stały się chlebem.

4. A on odpowiadaiąc rzekł: Napisano iest: Nie samym chlebem żyie człowiek: ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych.

5. Tedy go wziął diabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku Kościelnym;

6. I rzekł mu: Jeśliś iest Syn Boży, spuść się na doł. Albowiem napisano iest: Iż Aniołom swoim rozkazał o tobie, i będą cię na ręku nosić, abyś snadź nieobraził o kamień nogi swoiey.

7. Rzekł mu Jezus: Zasię napisano: Nie będziesz kusił Pana Boga twego.

8. Wziął go zaś diabeł na górę wysoką bardzo: i ukazał mu wszystkie Królestwa świata, i ozdobę ich.

9. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, ieśli upadłszy uczyniasz mi pokłon.

10. Tedy mu rzekł Jezus: Pódź precz szatanie. Albowiem napisano iest: Panu Bogu twemu kłaniać się, a iemu samemu Boską służbę oddawać będziesz.

11. Tedy opuścił go diabeł: a oto Aniołowie przystąpili, i służyli iemu.

Digitized by Google

12. A gdy usłyszał Jezus, iż Jan był poiman, odszedł do Galileicy.

13. I opuściwszy miasto Nazareth, przyszedł i mieszkał w Kapharnaum, które iest nad morzem, na granicach Zabulońskich i Nephtalimskich.

14. Aby się wypełniło to, co iest rzeczono przez Izaiasza Proroka:

15. Ziemia Zabulońska i ziemia Nephtalimska, droga morska za Jordanem, Galilea poganow:

16. Lud który siedział w ciemności, uyźrzał światłość wielką: i tym którzy siedzieli w krainie cienia śmierci, weszła im światłość.

17. Odtąd począł Jezus kazać i mówić: Pokutuycie: albowiem przybliżyło się Królestwo niebieskie.

18. A gdy Jezus chodził nad morzem Galileyskim, uyźrzał dwu braci, Symona, którego zowią Piotrem, i Andrzeia brata iego, zapuszczaiące sieci w morze (albowiem byli rybitwi.)

19. I rzekł im: Podźcie za mną: a uczynię was, że będziecie rybitwami ludzi.

20. A oni natychmiast opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A postąpiwszy ztamtąd, uyrzał drugich dwu braci, Jakóba Zebedeuszowego, i Jana brata iego w łodzi z Zebedeuszem Oycem ich, oprawuiące sieci swoie i wezwał ich.

22. A oni natychmiast opuściwszy sieci i oyca szli za nim.

23. I obchodził Jezus wszystkę Galileą, nauczaiąc w bożnicach ich, i przepowiadaiąc Ewangelią Królestwa: a uzdrawiaiąc wszelaką chorobę i wszelaką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się sława iego po wszystkiey Syryey, i przynosili mu wszystkie którzy się źle mieli, a byli zięci rozmaitemi chorobami i dręczeniem, i opętane, i lunatyki, i powietrzem ruszone: i uzdrowił ie.

25. I szły za nim wielkie rzesze od Galileicy, i Dekapoley, i z Jeruzalem, i z Judskiey ziemie, i z krain za Jordanem.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ V.

1. A widząc Jezus rzesze, wstąpił na górę, a gdy usiadł, przystąpili kniemu uczniowie iego:

2. A otworzywszy usta swe, nauczał ich mówiąc:

3. Błogosławieni ubodzy w duchu: albowiem ich iest Królestwo niebieskie.

4. Błogosławieni cisi: albowiem oni odziedziczą ziemię.

5. Błogosławieni którzy są smętni: albowiem oni będą pocieszeni.

6. Błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości: albowiem oni będą nasyceni.

7. Błogosławieni miłosierni: albowiem oni miłosierdzie otrzymaią.

8. Błogosławieni czystego serca: albowiem oni Boga oglądaią.

9. Błogosławieni pokoy czyniący: albowiem nazwani będą synami Bożemi.

10. Błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości: albowiem ich iest Królestwo Niebieskie.

11. Błogosławieni iesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować was, i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamaiąc dla mnie.

12. Raduycie się i weselcie: albowiem zapłata wasza obfita iest w niebiesiech. Boć tak prześladowali Proroki którzy przed wami byli.

13. Wy iesteście sól ziemie. A jeśli się sól skazi, czymże solić będą: Ninacz się więcey nie zgodzi, iedno aby była precz wyrzucona i podeptana od ludzi.

14. Wy iesteście światłość świata. Nie może się miasto zakryć na górze osadzone.

15. Ani zapalaią świecę, i kładą iey pod korzec, ale na świeczniku: aby świeciła wszystkim którzy są w domu.

16. Tak niechay świeci światłość wasza przed ludźmi: aby widzieli uczynki wasze dobre, i chwalili Oyca waszego, który iest w Niebiesiech.

17. Nie mniemaycie abym przyszedł rozwią-

Digitized by Google

zować zakon albo Proroki. Nie przyszedłem rozwiązować, ale wypełnić.
18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie Niebo i ziemia, iedno jota albo iedna kreska nie odmieni się w zakonie, aż się wszystko stanie.
19. Ktobykolwiek tedy rozwiązał iedno z tych przykazań nayniemnieyszych, i takby ludzi nauczał, będzie zwan naymnieyszym w Królestwie Niebieskim: Lecz ktobykolwiek czynił i nauczał, ten będzie zwan wielkim w Królestwie Niebieskim.
20. Albowiem powiadam wam, iż ieśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcey niż Doktorów zakonnych i Faryzeuszow, nie wnidziecie do Królestwa Niebieskiego.
21. Słyszeliście iż rzeczono iest starym: Nie będziesz zabiiał: a ktokolwiek zabił, będzie winien sądu.
22. A ia wam powiadam, iż każdy który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A kto rzecze bratu swemu, Raka: będzie winien rady. A kto rzecze, szalony: będzie winien ognia piekielnego.
23. Jeśli tedy ofiaruiesz dar twóy do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twóy ma nieco przeciw tobie:
24. Zostaw tam dar twóy przed ołtarzem, a idź pierwey ziednać się z bratem twoim: a tedy przyszedłszy ofiaruiesz dar twóy.
25. Zgódź się z przeciwnikiem twoim rychło, pokiś iest z nim w drodze: by cię snadź przeciwnik nie podał sędziemu, a sędziaby cię podał słudze, a byłbyś wrzucon do ciemnicc.
26. Zaprawdę powiadam ci, nie wynidziesz ztamtąd, aż oddasz ostatni pieniążek.
27. Słyszeliście iż powiedziano starym: Nie będziesz cudzołożył.
28. A ia powiadam wam; iż każdy który patrzy na niewiastę, aby iey pożądał, iuż ią scudzołożył w sercu swoim.
29. Jeśli tedy prawe oko twoie gorszy cię, wyrwiy ie, a zarzuć od siebie. Al-

Digitized by Google

bowiem pożyteczniey iest tobie, aby zginął ieden z członków twoich, niżliby miało być wrzucone wszystko ciało twoie do piekła.

30. A ieśli cię prawa ręka twoia gorszy, odetniy ią i zarzuć od siebie. Albowiem pożyteczniey iest tobie, aby zginał ieden z członków twoich, niżliby wszystko ciało twe miało iść do piekła.

31. Zasię powiedziano: iż ktokolwiek opuści żonę swoię, niech da list rozwodny.

32. A ia wam powiadam: iż wszelki który opuści żonę swoię, oprócz przyczyny porubstwa, przywodzi ią w cudzołóstwo: i ktoby opuszczoną poiął cudzołoży.

33. Słyszeliście zasię, iż powiedziano starym, Nie będziesz krzywo przysięgał: ale oddasz Panu przysiegi twoie.

34. A ia wam powiadam, abyście zgoła nie przysięgali; ani na niebo, gdyż iest stolica Boża;

35. Ani na ziemię, albowiem iest podnóżkiem nóg iego; ani na Jeruzalem, albowiem iest miasto wielkiego Króla.

36. Ani na głowę twoię będziesz przysięgał, albowiem nie możesz uczynić iednego włosa białym albo czarnym.

37. Niechayże mowa wasza będzie, Jest, iest: Nie, Nie. A co nad to więcey iest, od złego iest.

38. Słyszeliście iż powiedziano: Oko za oko, a ząb za ząb.

39. A ia wam powiadam, żebyście się nie sprzeciwiali złemu: owszem ktokolwiek cię uderzy w prawy policzek twóy, nastaw mu i drugiego.

40. A temu który się chce ztobą prawować, a suknią twoią wziąść, puść mu i płaszcz.

41. A ktokolwiek by cię przymuszał na iednę milę, idź z nim i drugie dwie.

42. Temu który cię prosi day mu: a od tegó, który chce od ciebie pożyczyć, nie odwracay się.

43. Słyszeliście iż powiedziano: Będziesz miłował bliźniego twoiego, a będziesz miał w niena-

Digitized by Google

wiści nieprzyiaciela twego.

44. A ia wam powiadam: Miłuycie nieprzyiacioły wasze: dobrzeczyńcie tym którzy was maią w nienawiści: a modlcie się za temi, którzy was prześladuią i potwarzaią.

45. Abyście byli synami Oyca waszego który iest w Niebiesiech: który słońcu swoiemu dopuszcza wschodzić na złe i na dobre, i puszcza deszcz na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe.

46. Albowiem ieślibyście miłowali te co was miłuią, co za zapłatę mieć będziecie? a zaż i celnicy tego nie czynią?

47. A ieślibyście pozdrawiali tylko bracią wassę, cóż więcey czynicie? a zaż i Poganie tego nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonali, iako i Oyciec wasz Niebieski doskonałym iest.

ROZDZIAŁ VI.

1. Strzeżcie się, abyście sprawiedliwości waszey nie czynili przed ludźmi, dla tego, abyście byli widziani od nich, bo inaczey zapłaty mieć nie będziecie u Oyca waszego, który iest w niebiesiech.

2. Gdy tedy czynisz iałmużnę, nie trąb przed sobą iako obłudnicy czynią w bożnicach i po ulicach, aby byli ważeni od ludzi: Zaprawdę powiadam wam, iż wzięli zapłatę swoię.

3. Ale ty gdy czynisz iałmużnę, niechay nie wie lewica twoia co prawica twoia czyni.

4. Aby iałmużna twoia była w skrytości: a Oyciec twóy, który widzi w skrytości, odda tobie.

5. A gdy się modlicie, nie będziecie iako obłudnicy, którzy się radzi w bożnicach i na rogach ulic stoiąc modlą, aby byli widziani od ludzi: Zaprawdę powiadam wam, iż wzięli zapłatę swoię.

6. Ale ty gdy się modlisz, wnidź do komory swoiey, a zawarszy drzwi, módl się Oycu twemu w skrytości: a Oyciec twóy, który widzi w skrytości, odda tobie.

Digitized by Google

7. A modląc się nie bądźcie wielomówni, iako poganie: albowiem mniemaią, iż w wielomowności swoiey będą wysłuchani.
8. Nie bądźcież tedy im podobni: Albowiemci wie Oyciec wasz czego potrzebuiecie, pierwey niżbyście go prosili.
9. Wy tedy tak się modlcie: Oycze nasz któryś iest w niebiesiech: święć się imię twoie.
10. Przyidź królestwo twoie. Bądź twa wola iako w niebie tak i na ziemi.
11. Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay.
12. I odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom.
13. I nie wwódź nas w pokuszenie. Ale nas zbaw odezłego. Amen.
14. Bo ieśli odpuścicie ludziom występki ich odpuści też wam Oyciec wasz niebieski grzechy wasze.
15. Lecz ieśli nie odpuścicie ludziom: i Oyciec wasz nie odpuści wam grzechów waszych.
16. A gdy pościcie nie bądźcież iako obłudnicy smętnemi. Albowiem oni twarzy swoie niszczą, aby się ludziom okazali poszczącemi. Zaprawdę powiadam wam, iż wzięli zapłatę swoię.
17. Ale ty kiedy pościsz, namasz głowę twoię, i umyi oblicze swoie:
18. Abyś się nie okazał ludziom, iż pościsz, ale Oycu twemu który iest w skrytości: a Oyciec twóy, który widzi w skrytości, odda tobie.
19. Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi: gdzie rdza i mol psuie, i gdzie złodzieie wykopywaią i kradną.
20. Ale skarbcie sobie skarby w niebie: gdzie ani rdza ani mol nie psuie, gdzie też złodzieie nie wykopuią ani kradną.
21. Albowiem gdzie iest skarb twóy, tam iest i serce twoie.
22. Swiecą ciała twego iest oko twoie. Jeśliby oko twoie było szczere: wszystko ciało twoie świątłe będzie.
23. Ale ieśliby oko twoie

Digitized by Google

złe było: wszystko ciało
twoie ciemne będzie. Je-
śliż tedy światło, które
iest w tobie, ciemnością
iest, iakoż wielka będzie
sama ciemność!
24. Żaden nie może
dwiema panom służyć.
Bo albo iednego będzie
nienawidział, a drugie-
go będzie miłował: albo
iednego trzymać się bę-
dzie, a drugiego wzgar-
dzi. Nie możecie Bogu
służyć i mammonie.
25. Dla tego wam po-
wiadam: nie troszczcie się
o żywot wasz, cobyście
iedli, ani o ciało wasze,
czymbyście się odziewali.
A zaż żywot nie iest wa-
żnieyszy niźli pokarm:
ciało niż odzienie.
26. Weyrzyicie na ptaki
powietrzne, iż ci nie sieią,
ani żną, ani zbieraią do
gumien: a Oyciec wasz
niebieski żywi ie. Azaście
wy nie daleko ważnieysi
niż oni.
27. I któż z was tro-
szcząc się może przydać
do wzrostu swego łokieć
ieden:
28. A o odzienie czemu
się troszczecie? Przypa-
trzcie się liliom polnym,
iako rostą: niepracuią,
ani przędzą.
29. A powiadam wam,
iż ani Salomon we wszy-
stkiey ozdobie swey nie
bywał tak przybrany, iako
iedna z tych.
30. A ieźliż trawę polną,
która dziś iest: a iutro
będzie w piec wrzucona,
Bog tak przyodziewa: ia-
koż dalcko więcey was o
małowierni!
31. Nie troszczcieisz się
tedy mówiąc: Coż będziem
ieść, albo co będziem pić,
albo czym się będziem
przyodziewać?
32. Boć się o tym wszy-
stkim poganie wielce sta-
raią. Albowiem Oyciec
wasz niebieski wie: że te-
go wszystkiego potrzebu-
iecie.
33. Szukaycieisz tedy
nayprzód królestwa Bo-
żego, i sprawiedliwości
iego, a to wszystko będzie
wam przydano.
34. Nie troszczcieisz się
tedy o iutrze. Albowiem
iutrzeyszy dzień o swoie
potrzeby troskać się bę-
dzie. Dosyći ma dzien
na swey nędzy.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VII.

1. Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni.

2. Albowiem którym sądem sądzicie, sądzeni będziecie: i którą miarą mierzycie, będzie wam odmierzono.

3. A cóż widzisz trzaszczkę w oku brata twego, a tramu w oku twoim nie widzisz?

4. Albo iako mówisz bratu twemu: Dopuść: iż ci wyimę trzaszczkę z oka twego; a oto tram iest w oku twoim:

5. Obłudniku wyrzuć pierwey tram z oka twego: tedy przeyrzysz, abyś wyrzucił trzaszczkę z oka brata twego.

6. Nie dawaycie psom świętego: ani miećcie pereł waszych przed wieprze: by ich snadź nie podeptali nogami swemi, i obrociwszy się; aby was niepodrapali.

7. Proście, a będzie wam dano: szukaycie, a nayjdziecie: kołaćcie, a będzie wam otworzono.

8. Albowiem wszelki, który prosi, bierze; a kto szuka, naydzie: a temu co kołace, będzie otworzono.

9. Albo który z was iest człowiek, którego ieśliby prosił syn iego o chleb, izali mu poda kamień.

10. Albo ieśliby prosił o rybę, izali mu poda węża?

11. Jeśli wy tedy będąc złemi umiecie dary dobre dawać synom waszym, iakoż więcey Oyciec wasz, który iest w niebiesiech, da rzeczy dobre tym którzy go proszą.

12. Wszystko tedy cobyście chcieli aby ludzie wam czynili, i wy im czyńcie. Boć ten iest zakon i Prorocy.

13. Wchodźcie przez ciasną bramę: Albowiem szeroka brama i przestronna iest droga, która wiedzie na zatracenie: a wiele ich iest, którzy przez nię wchodzą.

14. Jakoż ciasna brama i wąska iest droga, która wiedzie do żywota: a mało ich iest, którzy ią nayduią!

15. Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, któ-

Digitized by Google

rzy do was przychodzą w odzieniu owczym, lecz wewnątrz są wilki drapieżnemi.

16. Z owoców ich poznacie ie. Izali zbieraią z ciernia grona winne, albo z ostu figi.

17. Takci wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi, a złe drzewo, owoce złe rodzi.

18. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić: ani drzewo złe owoców dobrych rodzić.

19. Wszystko drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone.

20. A przeto z owoców ich poznącie ie.

21. Nie każdy, który mi mówi, Panie Panie, wnidzie do królestwa niebieskiego: ale który czyni wolą Oyca mego, który iest w niebiesiech, ten wnidzie do królestwa niebieskiego.

22. Wiele ich rzecze mi dnia onego: Panie Panie, izaliśmy w imię twe nie prorokowali, i w imię twoie czartów nie wyganiali, i w imię twe wiele cudów nie czynili?

23. A tedy wyznam im, żem was nigdy nie znał: Odstąpcie odemnie, którzy nieprawość czynicie.

24. Wszelki tedy który słucha tych słów moich, i czyni ie: będzie przypodobion mężowi mądremu, który zbudował dom swóy na opoce.

25. I spadł deszcz, i przyszły rzeki, i wiały wiatry, i uderzyły na on dom, a nie upadł, bo był na opoce ugruntowany.

26. A wszelki, który słucha tych słów moich, a nie czyni ich, będzie przypodobion mężowi głupiemu, który zbudował dom swóy na piasku:

27. I spadł deszcz, i przyszły rzeki, i wiały wiatry, i uderzyły na on dom, i upadł, i był upadek iego wielki.

28. I stało się: gdy dokończył Jezus tych mów, zdumiewały się rzesze nad nauką iego.

29. Albowiem ie uczył iako władzą maiący, a nie iako Doktorowie ich i Faryzeuszowie.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VIII.

1. A Gdy zstąpił z góry, szły za nim wielkie rzesze.

2. A oto trędowaty przyszedłszy pokłonił się mu, mówiąc: Panie, ieśli chcesz, możesz mię oczyścić.

3. I sciągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go mówiąc: Chcę, bądź oczyścion. I był zarazem oczyścion trąd iego.

4. I rzekł mu Jezus: Patrz abyś nikomu nie powiadał: ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruy dar, który przykazał Moyżesz na świadectwo im.

5. A gdy wszedł do Kapharnaum, przyszedł do niego Rotmistrz, prosząc go.

6. I mówiąc: Panie sługa móy leży w domu powietrzem ruszony, i srodze utrapiony.

7. I rzekł mu Jezus: Ja przyidę, a uzdrowię go.

8. I odpowiadaiąc Rotmistrz, rzekł: Panie, nie iestem godzien, abyś wszedł pod dach móy: ale tylko rzekniy słowem, a będzie uzdrowion sługa moy.

9. Bociem i ia iest człowiek pód władzą postawiony, maiący pod sobą żołnierze, i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Chodź, a przychodzi. A słudze moiemu: czyń to, a czyni.

10. A usłyszawszy to Jezus, dziwował się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, nie nalazłem tak wielkiey wiary w Izraelu.

11. A powiadam wam: Iż wiele ich ze wschodu słońca i zachodu przyidzie, i usiądą z Abrahamem, i Izaakiem, i Jakobem w królestwie niebieskim.

12. A synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

13. I rzekł Jezus Rotmistrzowi: Idź, a iakoś uwierzył, niech ci się stanie. I ozdrowiał sługa teyże godziny.

14. A gdy przyszedł Jezus do domu Piotrowego,

Digitized by Google

uyźrzał świekrę iego leżącą, a maiącą gorączkę.

15. I dotknął się ręki iey, i opuściła ią gorączka: i wstała i posługowała im.

16. A gdy był wieczor, przywiedli mu wiele opętanich: i wyrzucał duchy słowem: i wszystkie którzy się źle mieli uzdrowił.

17. Aby się wypełniło, co iest rzeczono przez Izaiasza Proroka mówiącego: On niemocy nasze przyiął i choroby nasze nosił.

18. A widząc Jezus wielkie rzesze około siebie, kazał się przeprawić na drugą stronę morza.

19. I przystąpiwszy ieden Doktor zakonny, rzekł mu: Nauczycielu, poydę za tobą, gdzie iedno poydziesz.

20. I rzekł mu Jezus: Liszki maią iamy, i ptacy powietrzni gniazda: a syn człowieczy nie ma gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi z uczniów iego rzekł mu: Panie, dopuść mi pierwey odeyść, i pogrześć oyca mego.

22. I rzekł mu Jezus: Pódź za mną, a niechay umarli swe umarłe grzebią.

23. A gdy on wstąpił w łodź, weszli za nim uczniowie iego.

24. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak iż wały łodź okrywały: a on spał.

25. I przystąpili k niemu uczniowie iego, i obudzili go, mówiąc: Panie zachoway nas, giniemy.

26. I rzekł im Jezus: Czemuście boiaźliwi, małowierni? Tedy wstawszy rozkazał wiatrom i morzu, i stało się uciszenie wielkie.

27. A ludzie się dziwowali: mówiąc. Jakiż to iest ten, że mu i wiatry i morze są posłuszne?

28. A gdy się przewiózł na drugą stronę do krainy Gerazeńskiey, zabieżeli mu dway opętani, z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż żaden nie mógł przeyść oną drogą.

29. A oto zakrzyknęli, mówiąc: Coż ty masz z nami Jezusie Synu Boży? przyszedłeś tu przed czasy męczyć nas?

30. A było nie daleko

Digitized by Google

od nich stado wielkie wieprzów na paszy.
31. Tedy czartowie prosili go, mówiąc: Jeśli nas wyrzucasz, puść nas w stado wieprzów.
32. I rzekł im: Idźcie. A oni wyszedłszy weszli w wieprze. Alić oto wszystko stado wielkim pędem z przykra wpadło w morze, i pozdychało w wodach.
33. A pasterze uciekli, i przyszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, i o onych którzy byli opętani.
34. A oto wszystko miasto wyszło przeciwko Jezusowi: i uyźrzawszy go, prosili aby z ich granic odszedł.

ROZDZIAŁ IX.

1. I wstąpiwszy w łódź, przewiozi się, i przyszedł do miasta swego.
2 A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufay synu: odpuszczaią się grzechy twoie.
3. A oto niektórzy z Doktorów mówili same w sobie: Ten bluźni.
4. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: czemu myślicie złe rzeczy w sercach waszych?
5. Coż iest łacniey, rzec: Odpuszczone są tobie grzechy twoie, czyli rzec: wstań a chodź?
6. Lecz abyście wiedzieli, że moc ma Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, (tedy rzekł powietrzem ruszonemu) Wstań, weźmiy łoże twe, a idź do domu twego.
7. I wstawszy, poszedł do domu swego.
8. A widząc to rzesze bały się, i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.
9. A gdy z tamtąd szedł Jezus, uyźrzał człowieka siedzącego na cle, Mateusza imieniem. I rzekł mu: pódź za mną. A wstawszy, poszedł za nim.
10. I stało się: gdy on siadł do stołu w domu, oto wiele celników i grzeszników przyszedłszy, siedzieli wespół z Jezusem i z uczniami iego.
11. A widząc Faryzeu-

Digitized by Google

szowie, rzekli uczniom iego: Czemu z celniki i z grzeszniki ie Nauczyciel wasz?

12. Lecz Jezus usłyszawszy, rzekł: nie trzeba zdrowym lekarza, ale źle się maiącym.

13. Szedłszy tedy nauczcie się: co to iest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Bom nie przyszedł wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych.

14. Tedy przyszli do niego uczniowie Janowi, mówiąc: Czemu my i Faryzeuszowie pościemy często: a uczniowie twoi nie poszczą?

15. I rzekł im Jezus: Izali towarzysze oblubieńcowi w żałobie chodzić mogą, poki z niemi iest oblubieniec? Aleć przyidą dni, gdy będzie wzięty od nich oblubieniec: a tedy będą pościć.

16. A żaden nie wprawuie łaty grubego sukna w wiotką szatę. Albowiem odeymuie zupełność od szaty, i stawa się gorsze rozdarcie.

17. Ani leią młodego wina w stare statki: bo inaczey, pukaią się statki i wino się rozlewa, i statki się psuią. Ale młode wino zlewaią w statki nowe: a oboie społem bywaią zachowane.

18. Co gdy on do nich mówił, oto Xiążę iedno przyszedłszy pokłoniło mu się, mówiąc: Panie córka moia dopiero skonała; ale pódź, włóż na nią rękę twoię, a ożyie.

19. A wstawszy Jezus, szedł za nim i uczniowie iego.

20. A oto niewiasta która krwawą niemoc przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu dotknęła się kraiu szaty iego.

21. Bo mówiła sama w sobie: Bych się tylko dotknęła szaty iego, będę zdrowa.

22. A Jezus obrociwszy się, i uyźrzawszy ią, rzekł: Ufay córko, wiara twoia ciebie uzdrowiała. I uzdrowiena iest niewiasta od oney godziny.

23. A gdy przyszedł Jezus w dom Xiążęcia, i uyźrzał piszczki i tłum ludzi zgiełk czyniący, rzekł:

Digitized by Google

24. Odstąpcie: albowiem nie umarła dzieweczka, ale śpi. I śmieli się z niego.

25. A gdy wygnano rzeszą; wszedłszy uiął ią za rękę, i powstała dzieweczka.

26. I rozeszła się ta sława po wszystkiey oney ziemi.

27. A gdy Jezus przychodził ztamtąd, szli za nim dway ślepi wołaiąc i mówiąc: zmiłuy się nad nami synu Dawidów.

28. A gdy Jezus przyszedł do domu, przystąpili do niego oni ślepi. I rzekł im Jezus: wierzycie, iż wam to mogę uczynić? rzekli mu: tak Panie.

29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: wedle wiary waszey niechay się wam stanie.

30. I otworzyły się oczy ich. A Jezus zagroził im, mówiąc: Patrzcie, aby nikt o tym nie wiedział.

31. Lecz oni wyszedłszy, rozsławili go po wszystkiey oney ziemi.

32. A gdy ci odeszli, oto przywiedli mu człowieka niemego opętanego.

33. A gdy był wygnan diabeł, przemowił niemy, i dziwowały się rzesze, mówiąc: nigdy się tak nie okazało w Izraelu.

34. Ale Faryzeuszowie mówili: mocą Xiążęcia diabelskiego wygania diabły.

35. I obchodził Jezus wszystkie miasta i wsi, nauczaiąc w bożnicach ich, i przepowiadaiąc Ewangelią królestwa, a uzdrawiaiąc wszelką chorobę, i wszelką niemoc.

36. A widząc rzesze, rozlitował się nad niemi: iż były spracowane i porzucone iako owce nie maiąc pasterza.

37. Tedy rzekł uczniom swoim; żniwoć w prawdzie wielkie, ale robotników mało.

38. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotniki na żniwo swoie.

ROZDZIAŁ X.

1. I zezwawszy dwunastu uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystemi, aby ie wyganiali, i uzdrawiali wszelaką chorobę, i wszelaką niemoc.

Digitized by Google

2. A dwunastu Apostołów te są imiona, Pierwszy Symon, którego zowią Piotrem, i Andrzey brat iego.

3. Jakub syn Zebedeuszow, i Jan brat iego, Filip i Bartłomiey, Tomasz i Mateusz Celnik; Jakub Alpheuszow, i Taddeusz.

4. Symon Kananeyczyk, i Judasz Iskaryot, który go też wydał.

5. Tych dwanaście posłał Jezus: rozkazuiąc im, mówiąc: na drogę Poganow nie zachodźcie, i do miast Samarytańskich nie wchodźcie.

6. Ale raczey idźcie do owiec, które poginęły z domu Izraelskiego.

7. A szedłszy przepowiadaycie, mówiąc: iż się przybliżyło królestwo niebieskie.

8. Niemocne uzdrawiaycie, umarłe wskrzeszaycie, trędowate oczyszczaycie, czarty wyrzucaycie, darmoście wzięli, darmo dawaycie.

9. Nie mieycie złota, ani srebra, ani pieniędzy w trzosach waszych:

10. Ani kalety na drogę, ani dwóch sukien, ani botów, ani laski. Albowiem godzien iest robotnik pokarmu swego.

11. A do któregokolwiek miasta albo wsi wnidziecie, wywiaduycie się kto w niey iest godzien: i tamże mieszkaycie, póki nie wyidziecie.

12. A wchodząc w dom pozdrawiaycie go mówiąc: Pokoy temu domowi.

13. A iesliby był on dom godny: przyidzie naň pokoy wasz. A iesliby nie był godny: pokoy wasz wróci się do was.

14. I ktoby was nie przyiął, ani słuchał słów waszych: wychodząc precz z domu albo z miasta otrząśnicie proch z nog waszych.

15. Zaprawdę powiadam wam: lżey będzie ziemi Sodomskiey, i Gomoreyskiey w dzień sądny, a niżli miastu onemu.

16. Oto ia was posyłam iako owce między wilki: Bądźcież tedy mądremi iako wężowie, a prostemi ieko gołębice.

17. A strzeżcie się ludzi Albowiem was będą wy-

Digitized by Google

dawać do siedzącey rady, i w bożnicach swoich was biczować będą.

18. I do Starost i do Królow będziecie wodzeni dla mnie na świadectwo im i poganom.

19. A gdy was wydadzą, nie myślcie iako albo co byście mówić mieli: Bo wam będzie dano oney godziny, cobyście mówili.

20. Albowiem nie wy iesteście, którzy mówicie: ale Duch Oyca waszego, który mówi w was.

21. A wydać brat brata na śmierć, i oyciec syna: i powstaną synowie przeciw rodzicom, a mordować ie będą.

22. I będziecie w nienawiści u wszystkich, dla imienia mego. Ale kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion.

23. A gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekaycie do drugiego. Zaprawdę powiadam wam, że nie skończycie miast Izraelskich, póki nie przyidzie Syn człowieczy.

24. Nie iestci uczeń nad mistrza, ani sługa nad Pana swego.

25. Dosyć uczniowi aby był iako mistrz iego; a słudze iako pan iego. Jeźliż gospodarza Beelzebubem nazwali; iakoż daleko więcey domowniki iego.

26. Nie boycież się ich tedy. Albowiem nie iest nic skrytego, coby odkryto bydź nie miało: ani taiemnego, czegoby widzieć nie miano.

27. Co wam w ciemności mówię, powiadaycie na świattle: a co w ucho słyszecie, przepowiadaycie na dachach.

28. A nie boycie się tych którzy zabiiaią ciało, a duszy zabić nie mogą: ale raczey boycie się tego, który i duszę i ciało może zatracić do piekła.

29. Izali dwu wroblikow za pieniądz nie przedaią: a wżdy ieden z nich nie upadnie na ziemię oprócz Oyca waszego.

30. A wasze i włosy wszystkie na głowie są policzone.

31. Nie boycież się tedy: lepszyście wy niż wiele wróblików.

Digitized by Google

32. Wszelki tedy któryby mię wyznał przed ludźmi, wyznam ia go też przed Oycem moim, który iest w niebiesiech.

33. A któryby się mnie zaprzał przed ludzmi: zaprzę się go i ia przed Oycem moim, który iest w niebiesiech.

34. Nie mniemaycie żebym przyszedł puszczać pokoy na ziemię. Nie przyszedłem puszczać pokoiu, ale miecz.

35. Bom przyszedł rozłączyć człowieka z oycem iego, i córkę z matką iey, i niewiastkę z świekrą iey.

36. I będą nieprzyiacioły człowiekowi domownicy iego.

37. I kto miłuie oyca albo matkę nad mię, nie iest mnie godzien. A kto miłuie syna albo córkę nad mię, nie iest mnie godzien.

38. A kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuie mię, nie iest mnie godzien.

39. Ktoby nalazł duszę swoię, straci ią: a ktoby utracił duszę swą dla mnie, znaydzie ią.

40. Kto was przyimuie, mnie przyimuie: a kto mnie przyimuie, przyimuie tego który mię posłał.

41. Kto przyimuie Proroka w imię Proroka: zapłatę proroka weźmie. A kto przyimuie sprawiedliwego w imię sprawiedliwego: sprawiedliwego zapłatę weźmie.

42. A ktobykolwiek dał się napić iednemu z tych to małych kubek zimney wody, tylko w imię ucznia: Zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swoiey.

ROZDZIAŁ XI.

1. I stało się: gdy Jezus przestał rozkazować dwunastu uczniom swoim, poszedł z tamtąd, aby uczył i przepowiadał w miastach ich.

2. A Jan usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe; posławszy dwu z uczniów swoich,

3. Rzekł mu: Tyżeś iest on, który ma przyiść, czyli inszego czekamy?

4. A odpowiadaiąc Jezus, rzekł im: Szedłszy oznaymiycie Janowi, coście słyszeli i widzieli.

5. Slepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszcznie, głusi słyszą, umarli zmartwychwstaią, ubodzy Ewangelium przyimuią.

6. A błogosławiony iest, który się ze mnie nie zgorszy.

7. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić onym rzeszom o Janie: Cożeście wyszli na puszczą widzieć? czy trzcinę chwieiącą się od wiatru?

8. Ale coście wyszli widzieć? czy człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto którzy miękkie szaty noszą, w domach Królewskich są.

9. Ale coście wyszli widzieć? czy Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcey niż Proroka.

10. Boć ten iest o którym napisano: Oto ia posyłam Anioła mego przed obliczem twoim, który zgotuie drogę twą przed tobą.

11. Zaprawdę powiadam wam, nie powstał między narodzonemi z niewiast większy nad Jana Chrzciciela: Lecz który iest mnieyszym w królestwie niebieskim, większy iest niźli on.

12. A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd, królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywaią ie.

13. Bo wszyscy Prorocy i Zakon, aż do Jana prorokowali.

14. A ieśli chcecie przyiąć, tenci iest Eliasz który miał przyiść.

15. Kto ma uszy ku słuchaniu niechay słucha.

16. A komuż podobny uczynię ten rodzay? Podobny iest chłopiętom siedzącym na rynku: które wołaiąc na swe rowienniki,

17. Mówią: Spiewaliśmy wam, a wyście nie skakali: lamentowaliśmy, a wyście nie płakali.

18. Albowiem przyszedł Jan ani iedząc ani piiąc: i powiadaią: Czarta ma.

19. Przyszedł Syn człowieczy iedząc i piiąc, mówią: oto człowiek obżerca i piianica, przyiaciel celników i grzeszników. I usprawiedliwiona iest mądrość od synów swoich.

20. Tedy począł wymo-

Digitized by Google

wiać miastom, w których
się stało bardzo wiele cu-
dów iego, że nie pokuto-
wały.
21. Biada tobie Koro-
zaim, biada tobie Bethsai-
do: Bo gdyby się były w
Tyrze i w Sydonie cuda
stały te, które się stały
między wami, dawnoby
byli w włosiennicy i w
popiele pokutowali.
22. Wszakże powiadam
wam, iż Tyrowi i Sydo-
nowi łżey będzie w dzień
sądny niżli wam.
23. A ty Kapharnaum
izali się aż do nieba wy-
niesiesz? aż do piekła
zstąpisz. Bo gdyby się
były w Sodomie te cuda
stały, które się stały w
tobie, snadźby były zo-
stały aż do dnia dzisiey-
szego.
24. Wszakże powiadam
wam, iż znośniey będzie
ziemi Sodomitów w dzień
sądny niżli tobie.
25. W on czas odpowia-
daiąc Jezus, rzekł: Dzię-
kuię tobie Oycze Panie
nieba i ziemie, żeś te rze-
czy zakrył przed mądre-
mi i rostropnemi, a obia-
wiłeś ie maluczkim.
26. Takci Oycze: iż się
tak upodobało przed tobą.
27. Wszystkie rzeczy
dane mi są od Oyca mego:
I nikt nie zna Syna iedno
Oyciec: ani Oyca kto zna,
iedno Syn, a komuby
chciał Syn obiawić.
28. Pódźcie do mnie
wszyscy, którzy pracuie-
cie, i iesteście obciążeni,
a ia was ochłodzę.
29. Weźmiycie iarzmo
moie na się, a uczcie się
odemnie żem iest cichy
pokornego serca: a nay-
dziecie uspokoienie du-
szom waszym.
30. Albowiem iarzmo
moie słodkie iest; a brze-
mię moie lekkie.

ROZDZIAŁ XII.

1. W on czas szedł Je-
zus w dzień sobotni przez
zboża: a uczniowie iego
głodni będąc poczęli rwać
kłosy, i ieść.
2. Co uyźrzawszy Fary-
zeuszowie: rzekli mu:
Oto uczniowie twoi czy-
nią czego się nie godzi
czynić w dzień sobotni.
3. A on im odpowiedział:
Nie czytaliście co uczy-

Digitized by Google

nił Dawid kiedy łaknął, i ci którzy z nim byli?

4. Jako wszedł do domu Bożego, i chleby pokładne iadł; których się mu nie godziło ieść, ani tym którzy z nim byli, tylko samym Kapłanom?

5. Alboście nie czytali w zakonie, że w sobotę kapłani w kościele gwałcą dzień sobotni, a bez winy są?

6. Lecz mówię wam, iż oto tu większy iest niż kościoł.

7. A gdybyście wiedzieli co iest: Miłosierdzia chcę a nie ofiary: nigdybyście byli nie potępiali niewinnych.

8. Albowiem i soboty Panem iest Syn człowieczy.

9. A poszedłszy z tamtąd, przyszedł do bożnice ich.

10. A oto człowiek maiący uschłą rękę: i pytali go mówiąc: Godzili się w soboty uzdrawiać? aby go oskarżyli.

11. A on im rzekł: Który człowiek z was będzie któryby miał owcę iednę: a gdyby ona wpadła w dół w sobotę, izali iey nie wyimie i wyniesie?

12. A iakoż daleko ważnieyszy iest człowiek niźli owca? Przetoż się godzi w soboty dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi: Wyciągniy rękę twoię. I wyciągnął: i stała się zdrowa iako i druga.

14. A Faryzeuszowie wyszedłszy, uczynili radę przeciw niemu, iakoby go stracili.

15. Ale Jezus poznawszy to odszedł z tamtąd: i szło za nim wiele ludzi, i uzdrowił ich wszystkich.

16. I przykazał im, aby go nie obiawiali.

17. Aby się wypełniło to co było powiedziano przez Izaiasza Proroka, mówiącego:

18. Oto sługa moy, któregom sobie obrał, umiłowany moy; w którym sobie ulubiła dusza moia. Położę ducha moiego na nim, a sąd Poganom opowie.

19. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i żaden nie usłyszy po ulicach głosu iego.

Digitized by Google

20. Trzciny zgnieciouey nie złamie, a lnu kurzącego się nie zagasi: aż wystawi sąd ku zwycięstwu.
21. A w imieniu iego poganie będą nadzieię mieli.
22. Tedy przywiedziono do niego opętanego ślepego i niemego: i uzdrowił go, tak iż mówił i widział.
23. I zdumiały się wszystkie rzesze, i mówiły: Izali ten iest syn Dawidów.
24. A Faryzeuszowie usłyszawszy rzekli. Ten nie wygania czartów iedno mocą Beelzebuba książęcia czartowskiego.
25. Ale Jezus wiedząc myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo rozdzielone przeciwko sobie, będzie spustoszone: i wszelkie miasto albo dom rozdzielony przeciwko sobie nie ostoi się.
26. A ieśli szatan szatana wyrzuca, przeciwko sobie iest rozdzielon: iakoż tedy ostoi się królestwo iego?
27. A ieśliż ia mocą Beelzebuba wyrzucam czarty: synowie wasi czyiąż mocą wyrzucaią? Dla tego oni będą sędziami waszemi.
28. Lecz ieśli ia Duchem Bożym wyganiam czarty, tedy na was przyszło królestwo Boże.
29. Albo iako może kto wniść do domu mocarzowego, i sprzęty pobrać iego: ażby pierwey związał mocarza onego? Toż więc dopiero dom iego wyłupi.
30. Kto nie iest zemną, przeciwko mnie iest: a kto nie zbiera zemną, rozprasza.
31. Dla tego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo będzie odpuszczone ludziom: ale bluźnierstwo Ducha nie będzie odpuszczone.
32. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczone: ale ktoby mówił przeciw Duchowi Swiętemu, nie będzie mu odpuszczono ani na tym świecie, ani na przyszłym.
33. Albo czyńcie drzewo dobre, i owoc iego dobry: albo czyńcie drzewo złe,

Digitized by Google

i owoc iego zły. Albowiem z owocu drzewo bywa poznane.

34. Rodzaiu iaszczorczy, iako możecie dobre rzeczy mówić, będąc złemi: ponieważ z obfitości serca usta mówią.

35. Dobry człowiek z dobrego skarbu przynosi rzeczy dobre: a zły człowiek ze złego skarbu wynosi złe.

36. A powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego któreby wyrzekli ludzie, dadzą liczbę w dzień sądny.

37. Albowiem z słow twoich będziesz usprawiedliwiony: i z słów twoich będziesz potępiony.

38. Tedy odpowiedzieli mu niektórzy z Doktorów i z Faryzeuszow, mówiąc: Nauczycielu, chcemy od ciebie znak iaki widzieć.

39. Który odpowiadaiąc rzekł im: Rodzay zły i cudzołożny znamienia szuka: a znamię mu nie będzie dano, iedno znamię Jonasza Proroka.

40. Albowiem iako był Jonasz w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy nocy: także będzie Syn człowieczy w sercu ziemie trzy dni i trzy nocy.

41. Mężowie Miniwitscy powstaną na sądzie z tym narodem, i potępią go: iż pokutowali na kazanie Jonaszowe.

42. A oto tu więcey niźli Jonasz. Królowa z południa powstanie na sądzie z tym narodem, i potępi go: iż przyiachała z kraiów ziemie słuchać mądrości Salomonowey. A oto tu więcey niż Salomon.

43. A gdy nieczysty duch wynidzie od człowieka, chodzi po mieyscach bezwodnych szukaiąc odpocznienia, a nie nayduie.

44. Tedy mówi: Wrócę się do domu mego zkądem wyszedł. A przyszedłszy nayduie go pusty, umieciony, i ochędożony.

45. Tedy idzie, i bierze z sobą siedmiu inszych duchów gorszych niż sam, i wszedłszy mieszkaią tam: i bywaią ostateczne rzeczy człowieka onego gorsze niźli pierwsze. Tak

Digitized by Google

będzie i temu narodowi złemu.

46. A gdy on ieszcze mówił do rzeszy, oto matka iego i bracia stali przed domem, chcąc z nim mówić.

47. I rzekł mu niektóry: Oto matka twoia i bracia twoi przed domem stoią szukaiąc cię.

48. A on odpowiadaiąc rzekł temu, który mu powiedział: Któraż iest matka moia, i którzy są bracia moi?

49. I ściągnąwszy rękę na ucznie swoie, rzekł: oto matka moia, i bracia moi.

50. Albowiem ktobykolwiek uczynił wolą Oyca mego który iest w niebiesiech: ten iest bratem moim, i siostrą i matką.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Onego dnia onego wyszedłszy Jezus z domu, siedział nad morzem.

2. I zebrały się do niego wielkie rzesze, tak iż wstąpiwszy w łodź siedział, a wszystka ona rzesza na brzegu stała:

3. I mowił im wiele w przypowieściach, mowiąc: Oto ten który sieie wyszedł siać.

4. A gdy siał, niektóre ziarna padły przy drodze, i przylecieli ptacy powietrzni, a póiedli ie.

5. Drugie zasię padły na mieysca opoczyste, gdzie ziemi nie wiele miały: i wnet weszły, iż nie miały głębokości ziemie.

6. A gdy słońce weszło, wygorzały, a iż nie miały korzenia, uschły.

7. Drugie też wpadły w ciernie: a ciernie w zgorę wyrosło, i zadusiło ie.

8. Drugie zasię padły na ziemię dobrą: i dały owoc iedne setny, drugie sześćdziesiąty, a drugie trzydziesty.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu niechay słucha.

10. Tedy przystąpiwszy uczniowie rzekli mu: Dla czego im przez podobieństwa mowisz?

11. A on odpowiadaiąc rzekł im: Iż wam dano iest wiedzieć taiemnice Królestwa Niebieskiego: a onym nie iest dano.

12. Albowiem ktokolwiek ma, będzie mu dano,

Digitized by Google

i obfitować będzie: a kto nie ma, i to co ma będzie wzięto od niego.

13. Dla tego im przez podobieństwa mowię: iż widząc nie widzą, i słysząc nie słyszą a nie rozumieią.

14. I pełni się w nich proroctwo Izaiaszowe, który mowi: Słyszeniem słuchać będziecie, a nie zrozumiecie: a widząc widzieć będziecie, a nie uyźrzycie.

15. Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli: i oczy swe zanurzyli; żeby kiedy oczyma nie oglądali, i uszyma nie słyszeli, a sercem nie zrozumieli, i nie nawrocili się, a uzdrowiłbym ie.

16. Lecz wasze oczy szczęśliwe, iż widzą, i uszy wasze, iż słyszą.

17. Albowiem zaprawdę mowię wam, iż wiele Proroków i sprawiedliwych żądali widzieć, co widzicie, a nie widzieli: i słyszyć co słyszycie, a nie słyszeli.

18. Wy tedy słuchaycie podobieństwa o tym rozsiewaczu.

19. Do każdego, który słucha słowa Królestwa, a nie rozumie, przychodzi złośnik, i porywa to, co iest wsiano w sercu iego. Tenci iest on przy drodze posiany.

20. A na opoczystych mieyscach posiany, ten iest, który słucha słowa: i zarazem ie z radością przyimuie.

21. Ale nie ma korzenia w sobie, owszem doczesny iest. A gdy przyidzie utrapienie i prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy.

22. A między ciernie wsiany, iest ten który słucha słowa, ale pieczołowanie świata tego, i omamienie bogactw zadusza słowo, i stawa się niepożyteczne.

23. A wsiany na ziemię dobrą, iest ten, który słucha słowa, i rozumie, i owoc przynosi, i czyni ieden setny, drugi sześćdziesiąty, a drugi trzydziesty.

24. Insze podobieństwo przełożył im, mówiąc: Podobne iest Królestwo Niebieskie człowiekowi

sieiącemu dobre nasienie na roli swoiey.

25. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyiaciel iego, i nasiał kąkolu między pszenicą, i odszedł.

26. A gdy urosła trawa, i owoc uczyniła: tedy się pokazał i kąkol.

27. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twoiey? Zkąd tedy kąkol ma?

28. I rzekł im: Nieprzyiazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chceszże, iż poydziemy zbierzemy go?

29. A on rzekł: Nie, byście snadź zbieraiąc kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenice.

30. Dopuśćcie oboygu społem rość za do żniwa: a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwey kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu: a pszenicę zgromadźcie do gumna moiego.

31. Insze podobieństwo powiedział im, mówiąc: Podobne iest Królestwo Niebieskie ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek wsiał na roli swoiey.

32. Które naymnieysze iest ze wszego nasienia: ale kiedy uroście, większe iest ze wszech ziół ogrodnych: i stawa się drzewem, tak iż przychodzą ptacy powietrzni, i mieszkaią na gałązkach iego.

33. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne iest Królestwo Niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka skwaśniała.

34. To wszystko mówił Jezus przez podobieństwa do rzeszy: a krom podobieństwa nie mówił im:

35. Aby się wypełniło to, co iest rzeczono przez Proroka mówiącego: Otworzę usta moie w przypowieściach, opowiem skryte rzeczy od założenia świata.

36. Tedy rospuściwszy rzesze przyszedł do domu: I przystąpili kniemu uczniowie iego mówiąc: Wyłoż nam podobieństwo o kąkolu roli.

Digitized by Google

37. A on odpowiadaiąc rzekł im: Ten, który sieie dobre nasienie, iest syn człowieczy.

38. A rola iest świat. Lecz dobre nasienie, ci są synowie krolestwa. Kąkol zaś są synowie źli.

39. Nieprzyiaciel zasię, który go nasiał, iestci diabeł. A żniwo, iest dokonanie świata. Żeńcy zaś są Aniołowie.

40. Jako tedy kąkol zbieraią, i palą ogniem: tak będzie w dokonaniu świata.

41. Pośle syn człowieczy Anioły swoie, a zbiorą z Królestwa iego wszystkie pogorszenia i te którzy czynią nieprawość.

42. I wrzucą ie w piec ognisty. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

43. Tedy sprawiedliwi roziaśnicią iako słońce w Królestwie Oyca swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

44. Podobne iest Królestwo niebieskie skarbowi skrytemu na roli: który nalazłszy człowiek, kryie, a z radości iego odchodzi, i wszystko co ma przedaie, a onę rolą kupuie.

45. Zasię podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukaiącemu dobrych pereł.

46. A nalazłszy iednę kosztowną perlę, szedłszy poprzedał wszystko co miał, i kupił ią.

47. Zasię podobne iest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, a z każdego rodzaiu ryb zgromadzaiącemu.

48. Który gdy się napełnił, wyciągnąwszy, a na brzegu usiadłszy wybrali dobre w naczynia, a złe precz wyrzucili.

49. Tak ci będzie w dokonaniu świata. Wynidą Aniołowie, i wyłączą złe z pośrzódku sprawiedliwych.

50. I wrzucą ie w piec ognisty: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51. Wyrozumieliżeście to wszystko? Powiedzieli mu: Tak.

52. A on im rzekł: Przetoż każdy Doktor nauczony w królestwie niebieskim podobny iest czło-

Digitized by Google

wiekowi, gospodarzowi, który wyimuie z skarbu swego nowe i stare rzeczy.
53. I stało się: gdy Jezus dokończył tych przypowieści, odszedł z tamtąd.
54. I przyszedłszy do oyczyzny swey, nauczał ie w bożnicach ich, tak iż się zdumiewali, i mówili: zkądże mu ta mądrość, i cuda?
55. Izaliż ten nie iest syn cieśle? Izaliż Matki iego nie zowią Maryą, a bracia iego, Jakób i Józef, i Symon i Judas?
56. Siostry też iego wszystkie izaliż u nas nie są? zkądże tedy temu to wszystko?
57. I gorszyli się z niego. A Jezus rzekł im: Nie iest Prorok krom czci iedno w oyczyznie swey, a w domu swoim.
58. I nie uczynił tam cudów wiele dla niedowiarstwa ich.

ROZDZIAŁ XIV.

1. W on czas usłyszał Herod Tetrarcha sławę o Jezusie.
2. I rzekł służebnikom swoim: Tenci iest Jan Chrzciciel: on to zmartwychwstał, i dla tego cuda się przezeń dzieią.
3. Albowiem Herod poymawszy Jana, związał go był: i wsadził do ciemnice, dla Herodyady żony brata swego.
4. Bo mu Jan mówił: Nie godzić się iey mieć tobie.
5. A chcąc go zabić, bał się ludu: albowiem mieli go iako Proroka
6. A gdy obchodzono dzień narodzenia Herodowego, tańcowała córka Herodyady w pośrzodku: i podobała się Herodowi.
7. Zkąd pod przysięgą obiecał iey dać czegobykolwiek żądała od niego.
8. A ona naprawiona od matki swey, rzekła: Day mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela.
9. I zasmucił się król: lecz dla przysięgi i tych którzy pospołu siedzieli, kazał dać.
10. A posławszy ściął Jana w ciemnicy.
11. I przyniesiono głowę iego na misie: i oddano dziewce, a ona odniosła ią matce swoiey.

Digitized by Google

12. A przyszedłszy uczniowie iego, wzięli ciało iego, i pogrzebli ie: i szedłszy opowiedzieli Jezusowi.

13. Co usłyszawszy Jezus, ustąpił ztamtąd w łodzi, na mieysce puste osobno: a usłyszawszy rzesze, szły za nim z miast pieszo.

14. A wyszedłszy uyźrzał wielką rzeszę, i ulitował się nad niemi, i uzdrowił niemocne ich.

15. A gdy był wieczor, przystąpili ku niemu uczniowie iego, mówiąc: Puste iest to mieysce, a godzina iuż minęła: rozpuść te rzesze, aby odszedłszy do miasteczek, kupili sobie żywności.

16. A Jezus im rzekł: Nie potrzeba im odchodzić: daycie im wy ieść.

17. Odpowiedzieli mu: Nie mamy tu iedno pięcioro chleba, a dwie rybie.

18. A on im rzekł: Przynieście mi ie tu.

19. A rozkazawszy rzeszom usieść na trawie, wziąwszy ono pięcioro chleba i dwie rybie, spoyrzawszy w niebo błogosławił, a łamiąc dawał uczniom chleb, a uczniowie rzeszom.

20. I iedli wszyscy i naiedli się. I zebrali co zbywało ułomków, dwanaście koszow pełnych.

21. A tych którzy iedli była liczba pięć tysięcy mężów, oprócz niewiast i dziatek.

22. A Jezus zarazem rozkazał uczniom wstąpić w łodź, a uprzedzić go do drugiego brzegu, ażby rozpuścił rzesze.

23. A rozpuściwszy rzesze, wstąpił na gorę sam się modlić. A gdy był wieczor, sam tam był.

24. A łodź na śrzodku morza wały srodze miotały. Albowiem był wiatr przeciwny.

25. Lecz czwartey straży nocney poszedł do nich chodząc po morzu.

26. I uyźrzawszy go chodzącego po morzu, zatrwożyli się mówiąc: iż iest obłuda. I od boiaźni krzyknęli.

27. A wnet im mówił Jezus, rzeknąc: Mieycie ufność; iam iest, nie bóycie się.

Digitized by Google

28. A Piotr odpowiadaiąc rzekł: Panie, ieśliś ty iest, każ mi przyiść do siebie po wodach.

29. A on rzekł: Chodź. I wystąpiwszy Piotr z łodzi szedł po wodzie, aby przyszedł do Jezusa.

30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zląkł się: a gdy począł tonąć, zawołał mówiąc: Panie zachoway mię.

31. A wnet Jezus ściągnąwszy rękę, zachwycił go; i rzekł mu: Małowierny, czemuś wątpił?

32. A gdy weszli w łodź, ucichnął wiatr.

33. A ci którzy byli w łodzi, przyszedłszy pokłonili mu się, mówiąc: Zaprawdę ty iesteś Syn Boży.

34. I przeprawiwszy się, przyszli do ziemie Genesaret.

35. A poznawszy go Mężowie mieysca onego, posłali po wszystkiey oney krainie, i przynieśli mu wszystkie, którzy się źle mieli.

36. I prosili go aby się tylko dotykali kraiu szaty iego. A którzy się kolwiek dotknęli, ozdrowieli.

ROZDZIAŁ XV.

1. Tedy przyszli do niego Doktorowie z Jeruzalem i Faryzeuszowie mówiąc:

2. Czemu uczniowie twoi przestępuią ustawę starszych? Albowiem nie umywaią ręku swych, gdy chleb iedzą.

3. A on odpowiadaiąc rzekł im: Czemuż też wy przestępuiecie roskazanie Boże dla ustawy waszey? Albowiem Bóg mówił:

4. Czciy oyca i matkę. I ktoby złorzeczył oycu albo matce, śmiercią niechay umrze.

5. A wy powiadacie: Ktobykolwiek rzekł oycu albo matce: Dar którykolwiek iest ze mnie, tobie się w pożytek obróci: i nie będzie czcił oyca swego albo matki swoiey.

6. I skaziliście roskazanie Boże dla ustawy waszey.

7. Obłudnicy, dobrze o was prorokował Izaiasz, mówiąc:

8. Ten lud czci mię wargami: ale serce ich daleko iest odemnie.

9. Lecz darmo mię chwa-

Digitized by Google

lą, ucząc nauk i ustaw ludzkich.

10. A wezwawszy do siebie rzeszy, rzekł im: Słuchaycie a rozumieycie.

11. Nie to co wchodzi w usta, pokala człowieka; ale co wychodzi z ust, to pokala człowieka.

12. Tedy przystąpiwszy uczniowie iego rzekli mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy to słowo zgorszyli się?

13. A on odpowiadaiąc rzekł: Wszelkie szczepienie którego nie szczepił Oyciec móy niebieski, wykorzenione będzie.

14. Zaniechaycież ich: sąć ślepi, i wodzowie ślepych. A ślepy ieśliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną.

15. A Piotr odpowiadaiąc rzekł mu: Wyłoż nam to podobieństwo.

16. A on rzekł: Jeszczeż i wy bez wyrozumienia iesteście?

17. Nie rozumiecie iż wszystko co wchodzi w usta, do żołądka idzie, i do wychodu się wyrzuca?

18. Ale które rzeczy z ust wychodzą, z serca pochodzą, a one pokalaią człowieka.

19. Albowiem z serca pochodzą złe myśli, mężoboystwa, cudzołostwa, porubstwa, kradziestwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.

20. Teć są które pokalaią człowieka. Ale ieść nie umytemi rękoma, człowieka nie pokala.

21. A wyszedłszy Jezus ztamtąd, odszedł w strony Tyru i Sydonu.

22. A oto niewiasta Chananeyska wyszedłszy z onych kraiów zawołała, mówiąc mu: Zmiłuy się nademną Panie Synu Dawidów:, córkę moię srodze diabeł mordaie.

23. A on nie odpowiedział iey słowa. A przystąpiwszy uczniowie iego prosili go mówiąc: odpraw ią, bo woła za nami.

24. A on odpowiadaiąc rzekł: Nie iestem posłan iedno do owiec, które zginęły z domu Izraelskiego.

25. A ona przyszedłszy pokłoniła mu się mówiąc: Panie ratuy mię.

26. A on odpowiadaiąc rzekł: Nie dobra iest brać

chleb synowski a miotać psom.

27. A ona rzekła: I owszem Panie: Bo i szczęnięta iedzą odrobiny, które padaią z stołu panów swoich.

28. Tedy odpowiadaiąc Jezus, rzekł iey: O niewiasto wielka iest wiara twoia: niechay ci się stanie iako chcesz. I ozdrowiała córka iey od oney godziny.

29. A Jezus poszedłszy z tamtąd, przyszedł nad morze Galileyskie: a wstąpiwszy na górę siedział tam.

30. I przyszły do niego wielkie rzesze, maiąc z sobą nieme, ślepe, chrome, ułomne, i inszych wiele: i porzucali ie u nog iego, i uzdrowił ie:

31. Tak iż się rzesze dziwowały widząc nieme mówiące, chrome chodzące, ślepe widzące: i wielbili Boga Izraelskiego.

32. A Jezus przyzwawszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi tey rzeszy: albowiem iuż trzy dni trwaią przy mnie, a nie maią coby iedli: a nie chcę ich opuścić głodnych, aby nie ustali w drodze.

33. I rzekli mu uczniowie: Zkądże tedy dostaniem tak wielę chleba na pustyni, abyśmy tak wielką rzeszę nakarmili?

34. I rzekł im Jezus: Wiele macie chleba? A oni rzekli: Siedmioro, i trochę rybek.

35. I rozkazał rzeszom siedź na ziemi.

36. A wziąwszy one siedmioro chleba i rybie dzięki uczyniwszy złamał, i dał uczniom swoim, a uczniowie rozdawali ludziom.

37. I iedli wszyscy i naiedli się: zebrali co zbywało ułomków siedm koszow pełnych.

38. A było tych którzy iedli, cztery tysiące mężów, oprócz dziatek i niewiast.

39. A rozpuściwszy rzeszę, wstąpił w łodź: i przyszedł do kraiów Magedańskich.

ROZDZIAŁ XVI.

1. A przystąpiwszy k niemu Faryzeuszowie i Sadduceuszowie, kusząc pro-

Digitized by Google

sili go, aby im cudo z nieba ukazał.

2. A on odpowiadaiąc rzekł im: Gdy bywa wieczor mówicie: Pogoda będzie, bo się niebo czerwieni.

3. A rano; Dziś będzie niepogoda, albowiem się czerwieni pochmurne niebo. Postawę tedy nieba rozsądzić umiecie: a znamion czasów wiedzieć nie możecie.

4. Rodzay zły i cudzołożny znamienia szuka: a znamię nie będzie mu dano, iedno znamię Jonasza Proroka. I opuściwszy ie, odszedł.

5. A przybiwszy się uczniowie iego do drugiego brzegu, zapomnieli wziąść chleba.

6. A on im rzekł: Patrzcie, a strzeżcie się kwasu Faryzeuszow i Sadduceuszow.

7. A oni myślili sami w sobie, mówiąc: żeśmy nie wzięli chleba.

8. Co wiedząc Jezus rzekł: Cóż myślicie między sobą małowierni, że chleba nie macie?

9. Jeszczeż nie rozumiecie, ani pamiętacie onego pięciorga chleba na pięć tysięcy ludzi, wieleście koszom wzięli?

10. Ani onego siedmiorga chleba na cztery tysiące ludzi, i wieleście koszow wzięli?

11. Czemuż nie rozumiecie, żem wam nie o chlebie powiedział, abyście się strzegli kwasu Faryzeuszow i Sadduceuszow?

12. Tedy zrozumieli, że nie mówił aby się strzegli kwasu chlebowego, ale nauki Faryzeuszow i Sadduceuszow.

13. A gdy przyszedł Jezus w strony Cezareiey Philippowey, pytał uczniów swoich, mówiąc: Kim powiadaią być ludzie Syna człowieczego?

14. A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, insi też Jeremiaszem, albo iednym z Proroków.

15. Rzekł im Jezus: A wy kim mię być powiadacie?

16. A Symon Piotr odpowiadaiąc rzekł: Tyś iest Chrystus Syn Boga żywego

Digitized by Google

17. A odpowiadaiąc Jezus rzekł mu: Błogosławionyś iest Symonie Barjona: Bo ciało i krew nie obiawiła tobie, ale Oyciec moy który iest w niebiesiech.

18. A ia też tobie powiadam, iżeś ty iest opoka: a na teyże opoce zbuduię kościoł móy: a bramy piekielne nie zwyciężą go.

19. I tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w Niebiesiech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebiesiech.

20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on iest Jezusem Chrystusem.

21. Odtąd począł Jezus oznaymować uczniom swoim, iż mu trzeba odeyść do Jeruzalem, i wiele cierpieć od starszych i od Doktorów, i od Arcy-Kapłanów, i być zabitym i trzeciego dnia zmartwychwstać.

22. I odwiódszy go Piotr, począł go strofować, mówiąc: Nie day te go Panie, nie przyidzieć to na cię.

23. A on obeyrzawszy się rzekł Piotrowi: Pódź za mną szatanie, iesteś mi zawadą; iż nie rozumiesz co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

24. Tedy Jezus rzekł uczniom swoim: Jeśli kto chce za mną iść, niech sam siebie zaprze, i weźmie krzyż swóy, a naśladuie mię.

25. Bo ktoby chciał zachować duszę swoię straci ią: a ktoby stracił duszę swoię dla mnie, znaydzie ią.

26. Bo coż pomoże człowiekowi, ieśliby wszystek świat zyskał, a zagubilby duszę swą? albo co za odmianę da człowiek za duszę swoię?

27. Albowiem przyidzie Syn człowieczy w chwale Oyca swego z Anjoły swoiemi: a tedy odda każdemu według uczynków iego.

28. Zaprawdę powiadam wam, są niektórzy z tych co tu stoią, którzy nie ukuszą śmierci, aż uźrzą Syna człowieczego przy-

Digitized by Google

chodzącego w Królestwie swoim.

ROZDZIAŁ XVII.

1. **A** po sześciu dniach wziął Jezus Piotra i Jakóba, i Jana brata iego, i wprowadził ie na górę wysoką osobno.

2. I przemienił się przed niemi: A oblicze iego rozjaśniało iako słońce: szaty też iego stały się białe iako śnieg.

3. A oto się im ukazali Moyżesz i Eliasz z nim rozmawiaiący.

4. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł do Jezusa: Panie, dobrze iest nam tu bydź: Jeśli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki, tobie ieden, Moyżeszowi ieden, a Eliaszowi ieden.

5. Gdy on ieszcze mówił, oto obłok iasny okrył ie. A oto głos z obłoku mówiący: Ten iest moy Syn miły, w którym się mnie dobrze upodobało: iego słuchaycie.

6. A usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoię, i bali się bardzo.

7. A przystąpiwszy Jezus, dotknął się ich, i rzekł im: Wstańcie, a nie boycie się.

8. A podniosłszy oczy swoie, nikogo nie widzieli, iedno samego Jezusa.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: nikomu nie powiadaycie widzenia tego, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

10. I pytali go uczniowie, mówiąc: Cóż tedy Doktorowie zakonni powiadaią iż Eliasz musi pierwey przyiść?

11. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Eliasz ci przyidzie, i naprawi wszystko.

12. Wszakże wam powiadam, iż Eliasz iuż przyszedł, a nie poznali go, ale uczynili nad nim cokolwiek chcieli. Takci i Syn człowieczy będzie od nich cierpiał.

13. Tedy zrozumieli uczniowie, że im o Janie Chrzcicielu powiedział.

14. A gdy przyszedł do rzeszy, przystąpił kniemu człowiek, i upadł przed nim na kolana.

15. Mówiąc: Panie zmiłuy się nad synem moim: albowiemci lunatykiem

Digitized by Google

iest, i źle się ma: bo częstokroć wpada w ogień, i częstokroć w wodę.

16. I przywiodłem go uczniom twoim: ale go nie mogli uzdrowić.

17. A odpowiadaiąc Jezus, rzekł: O rodzaiu niewierny i przewrotny, pókiż będę z wami? pókiż was będę cierpiał? przynieście mi go tu.

18. I zgromił go Jezus, a wyszedł z niego czart, i uzdrowione iest pachole od oney godziny.

19. Tedy przyszedłszy uczniowie do Jezusa osobno, rzekli: Czemużeśmy go my wyrzucić nie mogli?

20. Rzekł im Jezus: Dla niedowiarstwa waszego. Albowiem zaprawdę powiadam wam: Będziecieli mieć wiarę iako ziarno gorczyczne, rzeczecie tey gorze, przeydziy z tąd dotąd? a przeydzie, i nic niepodobnego wam nie będzie.

21. A tenci rodzay nie wychodzi iedno przez modlitwę i post.

22. A gdy oni przebywali w Galileiey, rzekł im Jezus: Syn człowieczy ma bydź wydan w ręce ludzkie:

23. I zabiią go, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się bardzo.

24. A gdy przyszli do Kapharnaum, przystąpili do Piotra ci którzy podatki wybieraią, i rzekli: Mistrz wasz nie daie podatku?

25. Rzekł Piotr: tak iest. A gdy wszedł w dom, uprzedził go Jezus, mówiąc: Co się tobie zda Symonie? Królowie ziemscy od kogo biorą podatek albo czynsz? od synów swoich, czyli od obcych?

26. A on rzekł: Od obcych. Powiedział mu Jezus: Tedyć wolni są synowie.

27. Wszakże abyśmy ich nie zgorszyli, szedłszy do morza rzuć wędę, a onę rybę która naypierwey wynidzie weźmiy: a otworzywszy gębę iey, znaydziesz stater, który wziąwszy, day im za mię, i za się.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XVIII.

1. Oneyże godziny, przyszli do Jezusa uczniowie, mówiąc: Kto i większym iest w Królestwie Niebieskim?

2. A Jezus wezwawszy dziecięcia, postawił w pośrzodku ich.

3. I rzekł: Zaprawdę powiadam wam; ieśli się nie nawrócicie, i nie staniecie się iako małe dziatki, nie wnidziecie do Królestwa Niebieskiego.

4. Kto się tedy uniży iako to dzieciątko, tenci iest większy w Królestwie Niebieskim.

5. A ktoby przyiął iedno dzieciątko takowe w Imię moie, mnie przyimuie.

6. A ktoby zaś zgorszył iednego z tych to małych, którzy we mnie wierzą, lepieyby mu było aby zawieszono kamień młyński u szyie iego, i zatopiono go w głębokości morskiey.

7. Biada światu dla zgorszenia. Albowiem muszą przyiść zgorszenia: a wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego zgorszenie przychodzi.

8. A ieśli ręka twoia, albo noga twoia gorszy cię: odetniy ią i zarzuć od siebie. Lepieyci tobie ułomnym albo chromym wniść do żywota, niźli maiąc dwie ręce albo dwie nodze, być wrzuconym w ogień wieczny.

9. A ieśli oko twoie gorszy cię, wyłup ie, i zarzuć od siebie. Lepieyci tobie iednookim wniść do żywota, niźli dwie oczy maiąc, być wrzuconym do piekła ognistego.

10. Patrzcież, abyście nie wzgardzali iednego z tych tu małych. Albowiemci wam powiadam, iż Aniołowie ich w Niebiesiech zawsze widzą oblicze Oyca mego, który iest w Niebiesiech.

11. Bo Syn człowieczy przyszedł, aby zbawił to, co było zginęło.

12. Co się wam zda? Jeśliby kto miał sto owiec, a zabłądziłaby iedna z nich: azaż opuściwszy dziewięćdziesiąt i dziewięć na górach, nie idzie szukać oney która zabłądziła.

13. A ieśli mu się przy-

da naleść ią: zaprawdę
powiadam wam, że się z
niey więcey weseli, niż z
onych dziewiącidziesiąt i
dziewięć, które nie błą-
dziły:
14. Takci nie iest wola
przed Oycem waszym w
Niebiesiech, aby zginął
ieden z tych naymniey-
szych.
15. A ieśliby zgrzeszył
przeciwko tobie brat twoy,
idź, a karz go między to-
bą i onym samym. Jeśli
cię usłucha, zyskałeś bra-
ta twego.
16. Ale ieśli cię nie u-
słucha: weźmiy z sobą
ieszcze iednego albo dwu,
aby w uściech dwu albo
trzech świadków stanęło
każde słowo.
17. A ieśliby ich nie u-
słuchał, powiedz Kościo-
łowi: A ieśliby Kościo-
ła nie usłuchał: niechci
będzie iako poganin i cel-
nik.
18. Zaprawdę powiadam
wam: Cobyściekolwiek
związali na ziemi, będzie
związano i na Niebie: a
cobyście rozwiązali na
ziemi, będzie rozwiązano
w Niebie.
19. Zasię powiadam wam:
iż gdyby się z was dwa ze-
zwolili na ziemi, o wszel-
ką rzecz którąby prosili,
stanie się im od Oyca me-
go, który iest w Niebie-
siech.
20. Albowiem gdzie są
dway albo trzey zgroma-
dzeni w Imię moie, ta-
mem iest w pośrzodku ich.
21. Tedy Piotr przystą-
piwszy do niego, rzekł:
Panie, ilekroć brat moy
zgrzeszy przeciwko mnie,
a mam mu odpuścić? iza-
li aż do siedmikroć.
22. Rzekł mu Jezus nie-
powiadamci aż do siedmi-
kroć: ale aż do siedmi-
dziesiąt siedmikroć.
23. Dla tego przypodo-
bane iest Królestwo Nie-
bieskie człowiekowi kró-
lowi, który chciał kłaść
liczbę z sługami swoiemi.
24. A gdy począł liczbę
kłaść, przywiedziono mu
iednego, co był winien
dziesięć tysięcy talentów.
25. A gdy on nie miał
skąd oddać, kazał go Pan
iego zaprzedać, i żonę ie-
go i dzieci, i wszystko co
miał, i zapłacić.
26. A upadłszy sługa on,

Digitized by Google

prosił go mówiąc: Miey cierpliwość nademną, a wszystko tobie oddam.

27. A Pan zlitowawszy się nad onym sługą, wypuścił go, i dług mu odpuścił.

28. Lecz sługa on wyszedłszy, nalazł iednego z tych, co z nim służyli, który mu był winien sto groszy: i poymawszy go, dusił go mówiąc: Odday coś winien.

29. A upadłszy on towarzysz iego, prosił go, mówiąc: Miey cierpliwość nademną, a oddam ci wszystko.

30. A on niechciał: ale szedłszy wrzucił go do więzienia, ażby oddał dług.

31. A uyźrzawszy towarzysze iego co się działo, zasmucili się bardzo: i szedłszy oznaymili Panu swemu wszystko co się działo.

32. Tedy wezwawszy go Pan iego, rzekł mu: Sługo złośliwy, wszystek dług odpuściłem ci, iżeś mię prosił:

33. Izali tedy i ty nie miałeś się zmiłować nad towarzyszem twoim, iakom się i ia zmiłował nad tobą?

34. I rozgniewawszy się Pan iego, podał go katom, ażby zapłacił wszystek dług.

35. Takci i Oyciec moy Niebieski uczyni wam, ieśli nie odpuścicie każdy bratu swemu z serc wa szych.

ROZDZIAŁ XIX.

1. A stało się, gdy dokończył Jezus tych mów, odszedł z Galileiey, i przyszedł na granice Judskie za Jordan.

2. I szły za nim wielkie rzesze, i uzdrowił ie tam.

3. I przyszli do niego Faryzeuszowie, kusząc go, i mówiąc: Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoię, dla któreykolwiek przyczyny?

4. A on odpowiadaiąc, rzekł: Nie czytaliście, iż ten, który stworzył człowieka od początku, mężczyznę i niewiastę stworzył ie, i rzekł:

5. Dla tego opuści człowiek oyca i matkę, i przyłączy się ku żonie

Digitized by Google

swey: i będą dwoie w iednym ciele.
6. A tak iuż nie są dwoie, ale iedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.
7. Rzekli mu: Czemuż tedy Moyżesz rozkazał dawać list rozwodny, i opuścić?
8. Rzekł im: Iż Moyżesz dla twardośći serca waszego dopuścił wam opuszczać żony wasze; lecz od początku nie było tak.
9. A powiadam wam, iż ktobykolwiek opuścił żonę swoię, oprócz dla porubstwa, a insząby poiął, cudzołoży, a ktoby opuszczoną poiął, cudzołoży.
10. Rzekli mu uczniowie iego: Jeśli tak iest sprawa człowieka z żoną, nie pożyteczno się żenić.
11. A on im rzekł: Nie wszyscy poymuią mowy tey; ale którym iest dano:
12. Albowiem są rzezańcy, którzy z żywota matki tak się narodzili: i są rzezańcy, które ludzie temi uczynili: i są rzezańcy, którzy się sami otrzebili dla Królestwa Niebieskiego. Kto to może poiąć, niechay poymuie.
13. Tedy mu przyniesiono dziatki, aby ręce włożył na nie, i modlił się. A uczniowie fukali ie.
14. Lecz Jezus rzekł im: Zaniechaycie dziatek, a nie zabraniaycie im przychodzić do mnie, albowiem takowych iest Królestwo Niebieskie.
15. A włożywszy na nie ręce, poszedł z onego mieysca.
16. A oto ieden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry, co dobrego mam czynić, abym miał żywot wieczny?
17. A on mu rzekł: co mię pytasz o dobrym? Jeden ci iest dobry, Bóg. A ieśli chcesz wniść do żywota, chowayże przykazania.
18. Rzekł mu: Które? A Jezus odpowiedział: nie zabiiay, nie cudzołoż, nie kradniy, nie świadcz fałszywie:
19. Czciy oyca twego i matkę twoię: Miłuy bliźniego twego iako samego siebie.

Digitized by Google

20. Rzekł mu młodzieniec: Wszystkiegom tego strzegł od młodości moiey, czegoż mi ieszcze nie dostawa?

21. Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być doskonałym, idź przeday co masz, i day ubogim, a będziesz miał skarb w Niebie; a przydź, i podź za mną.

22. A gdy to słowo młodzieniec usłyszał, odszedł smutny; albowiem miał maiętności wiele.

23. A Jezus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, iż bogaty trudno wnidzie do Królestwa Niebieskiego.

24. I zasię powiadam wam: Łatwiey iest wielbłądowi przez dziurę igielną przeyść, niż bogatemu wniść do Królestwa Niebieskiego.

25. A usłyszawszy to uczniowie, zdumieli się bardzo, mówiąc: Któż tedy może bydź zbawion?

26. A Jezus spoyrzawszy, rzekł im: U ludzi to niepodobno iest, ale u Boga wszystko iest podobno.

27. Tedy Piotr odpowiadając, rzekł mu: Otośmy my opuścili wszystko, i poszliśmy za tobą: coż nam tedy będzie?

28. A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, iż wy którzyście poszli za mną, w odrodzeniu gdy usiędzie Syn człowieczy na stolicy Majestatu swego, będziecie i wy siedzieć na dwanaście stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie.

29. I wszelki któryby opuścił dom, albo bracią, albo siostry, albo oyca, albo matkę, albo żonę, albo syny, albo role, dla Imienia mego: tyle stokroć weźmie, i żywot wieczny otrzyma.

30. A wiele pierwszych, będą ostatecznemi: a ostatecznych, pierwszemi.

ROZDZIAŁ XX.

1. Podobne iest Królestwo Niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano naymować robotniki do winnice swoiey.

2. A zmówiwszy się z robotnikami z groszem na dzień, posłał ie do winnice swoiey.

3. I wyszedłszy o trzeciey godzinie, uyźrzał drugie stoiące na rynku prożnuiące.

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnice moiey, a co będzie sprawiedliwa, dam wam.

5. A oni poszli. A zasię wyszedłszy o szostey i dziewiątey godzinie, także uczynił.

6. A o iedenastey godzinie wyszedłszy, nalazł drugie stoiące, i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień prożnuiący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie naiął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnice moiey.

8. A gdy wieczor przyszedł, rzekł Pan winnice sprawcy swemu: Zawołay robotników, i odday im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o iedenastey przyszli byli, wzięli każdy po groszu.

10. Przyszedłszy też i pierwsi, mniemali żeby więcey wziąść mieli: ale wzięli i oni każdy po groszu.

11. A wziąwszy szemrali przeciw gospodarzowi.

12. Mówiąc: Ci ostateczni iednę godzinę robili, a uczyniłeś ie równemi nam, którzyśmy znieśli ciężar dnia i upalenia.

13. A on odpowiadaiąc, rzekł iednemu z nich: Przyiacielu, nie czynięć krzywdy: A zaś się zemną za grosz nie zmówił?

14. Weźmiyże co twego iest, a idź: Chcę też i temu ostatecznemu dać iako i tobie.

15. Czyli mi się nie godzi uczynić co chcę? Czyli oko twoie złośliwe iest, iżem ia iest dobry?

16. Takci ostateczni będą pierwszemi: a pierwsi ostatecznemi. Albowiem wiele iest wezwanych: ale mało wybranych.

17. A wstępuiąc Jezus do Jeruzalem, wziął dwunastu uczniow osobno, i rzekł im:

18. Oto wstępuiemy do Jeruzalem, a Syn człowieczy będzie wydan Arcy-Kapłanom i Doktorom, i osądzą go na śmierć:

Digitized by Google

19. I podadzą go poganom ku naigrawaniu i biczowaniu i krzyżowaniu, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

20. Tedy przyszła do niego Matka synów Zebedeuszowych z syny swemi, czyniąc mu pokłon, i prosząc czegoś od niego.

21. A on iey rzekł: Czego chcesz: Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwa synowie moi, ieden po prawicy twoiey, a drugi po lewicy w Królestwie twoim.

22. A Jezus odpowiadaiąc, rzekł: Nie wiecie czego prosicie. Możecież pić kielich, który ia będę pił? Rzekli mu: Możemy.

23. Rzekł im: Kielich ci moy pić będziecie: ale siedzieć po prawicy moiey i po lewicy, nie iest moia rzecz dać wam, ale którym iest zgotowano od Oyca moiego.

24. A usłyszawszy dziesięć, nie miło im było na onych dwu braci.

25. A Jezus wezwał ich do siebie, i rzekł: Wiecie, iż książęta narodów panuią nad niemi: a którzy więksi są, używaią zwierzchności nad niemi.

26. Nie tak będzie między wami, ale ktobykolwiek między wami chciał większym bydź, niech będzie sługą waszym:

27. A ktoby między wami chciał pierwszym bydź, niech będzie sługą waszym.

28. Jako Syn człowieczy nie przyszedł aby mu służono, ale służyć, i dać duszę swą na okup za wielu.

29. A gdy oni wychodzili z Jerycha, szła za nim rzesza wielka.

30. A oto dwa ślepi siedzący przy drodze, usłyszawszy, iż Jezus przechodzi, zawołali mówiąc: Zmiłuy się nad nami Panie, Synu Dawidów.

31. Lecz rzesza fukała na nie, aby milczeli. A oni bardziey wołali: Panie, zmiłuy się nad nami, Synu Dawidów.

32. A Jezus stanąwszy zawołał ich, i rzekł: Co chcecie abym wam uczynił?

33. Rzekli mu: Panie, aby otworzone były oczy nasze.

Digitized by Google

34. A Jezus ulitowawszy
się ich, dotknął się oczu
ich: a natychmiast przey-
rzeli, i szli za nim.

ROZDZIAŁ XXI.

1. A gdy się przybliżali
ku Jeruzalem, i przyszli
do Bethphagi do góry Oli-
wney: tedy Jezus posłał
dwu uczniow.
2. Mówiąc im: Idźcie do
miasteczka, które iest
przeciwko wam, a natych-
miast naydziecie oślicę
uwiązaną i oślę z nią: od-
wiązawszy, przywiedźcie
mi.
3. A ieśliby wam kto co
rzekł, powiedźcie: iż Pan
ich potrzebuie: a zarazem
puści ie.
4. A oto się wszystko
stało, aby się wypełniło,
co iest powiedziano przez
Proroka mówiącego:
5. Powiedźcie corce Syoń-
skiey: Oto Król twóy i-
dzie tobie cichy siedzący
na oślicy i na oślęciu sy-
nu podiarzemney.
6. Szedłszy tedy ucznio-
wie, uczynili iako im był
rozkazał Jezus.
7. I przywiedli oślicę i
oślę: i włożyli na nie o-
dzienia swoie, i wsadzili
go na nie.
8. A rzesza bardzo wiel-
ka słali szaty swoie na dro-
dze: a drudzy obcinali
gałązki z drzew, i na dro-
dze słali.
9. A rzesze, które przed
nim i za nim szły, woła-
ły mówiąc: Hosanna Sy-
nowi Dawidowemu, bło-
gosławiony, który idzie
w imię Pańskie: Hosanna
na wysokościach.
10. A gdy wiechał do
Jeruzalem, wzruszyło się
wszystko miasto, mówiąc:
Któż to iest?
11. A rzesze mówiły:
Jest to Jezus Prorok, z
Nazaretu Galileyskiego.
12. I wszedł Jezus do Ko-
ścioła Bożego, i wyrzucał
wszystkie, którzy prze-
dawali i kupowali w Ko-
ściele: a stoły mińcarzów,
i stoły tych, którzy prze-
dawali gołębie poprze-
wracał:
13. I rzekł im: Napisa-
no iest; Dom móy, dom
modlitwy nazwan będzie:
a wyście go uczynili ia-
skinią zbóyców.
14. I przystąpili kniemu

Digitized by Google

ślepi, i chromi w Kościele: i uzdrowił ie.

15. A widząc Arcy-Kapłani i Doktorowie dziwy, które czynił, i dzieci wołaiące w Kościele, i mówiące: Hosanna Synowi Dawidowemu; rozgniewali się.

16. I rzekli mu: Słyszysz co ci mówią? A Jezus rzekł im: I owszem, nie czytaliście nigdy: Iż z ust niemowlątek i ssących wykonałeś chwałę:

17. A opuściwszy ie, wyszedł precz z miasta do Bethaniey: i tamże nocował.

18. A rano wracaiąc się do miasta, łaknął.

19. A uyźrawszy iedno figowe drzewo przy drodze, przyszedł kniemu: i nic nalazł nic na nim iedno tylko liście, i rzekł mu: Niechay się więcey z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschła zarazem ona figa.

20. A uyźrzawszy uczniowie dziwowali się, mówiąc: Jakoć natychmiast uschła.

21. A odpowiadaiąc Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam; ieślibyście mieli wiarę, a nie wątpilibyście, nie tylko to z figowym drzewem uczynicie, ale też gdybyście tey gorze rzekli: Podnieś się a rzuć się w morze: stanie się.

22. I wszystko o cobyście prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie.

23. A gdy przyszedł do Kościoła, przystąpili kniemu, gdy uczył, Arcy-Kapłani i starsi z ludu, mówiąc: Którą mocą to czynisz? a ktoć dał tę władzą?

24. Odpowiadaiąc Jezus rzekł im: Spytam ia też was o iednę rzecz: którą ieśli mi powiecie, ia też wam powiem, którą mocą to czynię.

25. Chrzest Janow zkąd był? z nieba czyli z ludzi? A oni myślili sami w sobie, mówiąc:

26. Jeśli powiemy z Nieba, rzecze nam: Czemużeście mu tedy nie uwierzyli? Jeśli zaś powiemy z ludzi, boiemy się rzesze, bo wszyscy mieli Jana za Proroka.

27. I odpowiadaiąc Je-

Digitized by Google

zusowi, rzekli: Nie wiemy. Rzekł im też on: A ia też wam nie powiem, którą mocą to czynię.
28. I cóż się wam zda? Niektóry człowiek miał dwu synów: i przyszedłszy do pierwszego, rzekł: Synu, idź rób dziś w winnicy moiey.
29. A on odpowiadaiąc rzekł: Nie chcę. Ale potym upamiętawszy się poszedł.
30. A przyszedłszy do drugiego, rzekł tak też. A on odpowiadaiąc, rzekł: Idę Panie, a nie szedł.
31. Któryż z tych dwu uczynił wolą Oycowską? Rzekli mu: Pierwszy. Powiedział im Jezus: Zaprawdę powiadam wam, iż celnicy i wszetecznice uprzedzą was do Królestwa Bożego.
32. Albowiem przyszedł do was Jan drogą sprawiedliwości: a nie uwierzyliście mu, celnicy zaś i wszetecznice uwierzyły mu: a wy widząc aniście się upamiętali napotym, abyście mu uwierzyli.
33. Drugiey przypowieści słuchaycie: Był niektóry człowiek gospodarz, który sadził winnicę, i płotem ią ogrodził, i wkopał w niey prasę, i zbudował wieżą, i naiął ią oraczom: i odiachał precz.
34. A gdy się przybliżył czas owoców, posłał sługi swe do onych oraczów, aby odebrali owoce iego.
35. A oracze poymawszy sługi iego, iednego ubili, drugiego zamordowali, drugiego zaś ukamienowali.
36. Zasię posłał inszych sług więcey niżli pierwszych, i także im uczynili.
37. A naostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Będą się lękać syna mego.
38. A oracze uyźrzawszy syna, mówili między sobą: podźcie, tenci iest dziedzic, zabiymy go, a otrzymamy dziedzictwo iego.
39. I poymawszy go wyrzucili precz z winnice, i zamordowali.
40. Gdy tedy przyidzie Pan winnice, co uczyni oraczom onym?
41. Rzekli mu: Złe źle

Digitized by Google

potraci: a winnicę swą naymie inszym oraczom, którzy oddadzą mu owoc czasów swoich.

42. Rzekł im Jezus: Nie czytaliście nigdy w piśmiech: Kamień który odrzucili buduiący, ten się stał głową węgielną. Od Panać się to stało, i dziwno iest w oczach naszych!

43. Przetoż powiadam wam, iż będzie odięte od was królestwo Boże, i będzie dane narodowi czyniącemu owoce iego.

44. A kto padnie na ten kamień, będzie skruszon: a na kogoby upadł, zetrze go.

45. A usłyszawszy Arcy-Kapłani i Faryzeuszowie przypowieści iego: poznali, iż o nich mówił.

46. Aszukaiąc iakoby go poymali, bali się rzesze: ponieważ go iako Proroka mieli.

ROZDZIAŁ XXII.

1. A odpowiadaiąc Jezus: mówił im zasię przez przypowieści, rzekąc:

2. Przypodobane iest Królestwo Niebieskie człowiekowi Królowi, który sprawował gody małżeńskie synowi swemu.

3. I posłał sługi swoie wzywać zaproszonych na gody: a niechcieli przyiść.

4. Zasię posłał insze sługi, mówiąc: Powiedźcie zaproszonym: Otom obiad móy nagotował: woły moie i karmne rzeczy są pobite, i wszystko gotowo: podźcie na gody.

5. A oni zaniedbawszy odeszli, ieden do wsi swoiey; a drugi do kupiectwa swego.

6. A drudzy poymawszy sługi iego, zelżyli i pobili.

7. A usłyszawszy Król, rozgniewał się: i posławszy woyska swe, wytracił one morderce, i miasto ich spalił.

8. Tedy rzekł służebnikom swoim: Godyć są gotowe; lecz zaproszeni nie byli godnemi.

9. A przeto idźcie na rozstanie drog: a którychkolwiek znaydziecie, wezwiycie na wesele.

10. I wyszedłszy słudzy iego na drogi, zebrali wszystkie które nalezli, złe i dobre: i napełnione są gody siedzącemi.

Digitized by Google

11. A wszedłszy Król, aby oglądał siedzące, obaczył tam człowieka nie odzianego odzieniem wesela.

12. I rzekł mu: przyiacielu, iakoś tu wszedł nie maiąc odzienia wesela? A on zamilknął.

13. Tedy rzekł Król sługom: związawszy ręce i nogi iego, wrzućcie go w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

14. Albowiem wiele iest wezwanych, lecz mało wybranych.

15. Tedy odszedłszy Faryzeuszowie, radzili się: iakoby go podchwycili w mowie.

16. I posłali mu ucznie swoie z Herodyany, mówiąc: Nauczycielu, wiemy iżeś iest prawdziwy, i drogi Bożey w prawdzie nauczasz, a nie dbasz ni na kogo, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką.

17. Powiedźże nam tedy, cóć się zda, godzili się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

18. A Jezus poznawszy złość ich, rzekł: czemu mię kusicie obłudnicy?

19. Pokażcie mi monetę czynszową. A oni mu przynieśli grosz.

20. I rzekł im Jezus: czyi iest ten obraz, i napis?

21. Rzekli mu: Cesarski. Tedy powiedział im: więc oddawaycie Cesarzowi, co iest Cesarskiego: a Bogu, co iest Boskiego.

22. A usłyszawszy dziwowali się, i opuściwszy go odeszli.

23. Dnia onego przyszli kniemu Sadduceuszowie, którzy powiadaią, iż nie masz zmartwychwstania, i pytali go.

24. Mówiąc: Nauczycielu, Moyżesz rzekł: Jeśliby kto umarł nie maiąc dziatek, niech brat iego poymie żonę iego, i wzbudzi nasienie bratu swemu.

25. Otoż było siedm braci u nas: a pierwszy ożeniwszy się umarł: a nie maiąc potomstwa, zostawił żonę swoię bratu swemu.

26. Także też wtory i trzeci aż do siodmego.

27. A na ostatek po wszy-

Digitized by Google

stkich umarła też i żona.

28. W zmartwychwstaniu tedy, któregoż z onych siedmi będzie żona? gdyż ią wszyscy mieli.

29. A odpowiadaiąc Jezus, rzekł im: Błądzicie, nie rozumieiąc pism, ani mocy Bożey.

30. Albowiem w zmartwychwstaniu ani się żenić będą, ani za mąż poydą, ale będą iako Aniołowie Bozi w niebie.

31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano iest od Boga mówiącego:

32. Jam iest Bóg Abraamow, i Bóg Izaakow, i Bóg Jakobow: nie iestci Bóg Bogiem umarłych ale żywych.

33. A usłyszawszy rzesze, zdumiewały się na naukę iego.

34. A usłyszawszy Faryzeuszowie, iż usta zawarł Sadduceuszom, zeszli się społem.

35. I spytał go ieden z nich zakonny Doktor, kusząc go.

36. Nauczycielu, które iest wielkie przykazanie w zakonie?

37. Rzekł mu Jezus: Miłuy Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey duszy twoiey, i ze wszystkiey myśli twoiey.

38. Toć iest naywiększe i pierwsze przykazanie.

39. A wtorè podobne iest temu: Miłuy bliźniego twego iako samego siebie.

40. Na tym dwoygu przykazaniu wszystek zakon i prorocy zawisnęli.

41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus:

42. Mówiąc: co się wam zda o Chrystusie, czyi iest syn? rzekli mu: Dawidów.

43. Rzekł im: iakoż tedy Dawid w Duchu zowie go Panem? mówiąc:

44. Rzekł Pan Panu memu, siedź po prawicy moiey, aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nog twoich.

45. Jeśli tedy Dawid zowie go Panem: iakoż iest synem iego?

46. A żaden nie mogł mu odpowiedzieć słowa: ani śmiał żaden od onego

Digitized by Google

dnia ni o co go więcey pytać.

ROZDZIAŁ XXIII.

1. Tedy Jezus mówił do rzesze i do uczniów swoich,

2. Rzekąc: na stolicy Moyżeszowey usiedli Doktorowie i Faryzeuszowie.

3. Wszystko tedy cokolwiek wam rozkażą, zachowywaycie, i czyńcie: ale wedle uczynków ich nie czyńcie. Albowiem mówią a nie czynią.

4. Bo wiążą brzemiona ciężkie i nieznośne, i kładą na plecy ludzkie: a palcem swym nie chcą się ich ruszyć.

5. A wszystkie sprawy swe czynią, aby byli widziani od ludzi. Albowiem rozszerzaią bramy swe, i rozpuszczaią kraie.

6. Miłuią też pierwsze siedzenia na wieczorach, i pierwsze stolice w bożnicach.

7. A na rynku pozdrawiania, a iżby ie ludzie zwali Mistrzami.

8. Ale wy nie daycie się zwać Mistrzami: albowiem ieden iest Mistrz wasz, a wy wszyscy iesteście bracia.

9. Ani zowicie sobie oyca na ziemi: albowiem ieden iest Oyciec wasz, który iest w niebiesiech.

10. Ani się daycie zwać nauczycielami: gdyż ieden iest nauczyciel wasz Chrystus.

11. Który iest większy z was, będzie sługą waszym.

12. A ktoby się wywyższał będzie unižon: a ktoby się unižał, będzie podwyższon.

13. A biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudni, iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi, albowiem wy nie wchodzicie: ani wchodzącym dopuszczacie wniść.

14. Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudni: iż wyiadacie domy wdów, długie czyniąc modlitwy, dla tego sroższy sąd odniesiecie.

15. Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudni, iż obchodzicie morze i ziemię, abyście uczynili iednego nowowiernego: a gdy się sta-

Digitized by Google

nie, czynicie go synem potępienia dwakroć więcey niż wy sami iesteście.

16. Biada wam wodzowie ślepi, którzy mówicie: ktobykolwiek przysiągł na kościoł, nie to: ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, ten winien.

17. Głupi i ślepi: albowiem cóż większego iest złoto, czy Kościoł, który poświęca złoto?

18. A ktobykolwiek przysiągł na ołtarz, nic to: lecz ktoby przysiągł na dar, który iest na nim, ten winien.

19. Slepi: albowiem cóż większego iest dar, czyli ołtarz, który poświęca dar?

20. Kto tedy przysięga na ołtarz, przysięga nań, i na wszystko co iest na nim.

21. A ktokolwiek przysięga na Kościoł, przysięga nań, i na tego który w nim mieszka.

22. I kto przysięga na niebo, przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który na niey siedzi.

23. Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudni: iż dawacie dziesięcinę z miętki, z anižu, i z kminu, a opuściliście ważnieysze rzeczy zakonne, sąd i miłosierdzie, i wiarę. Toć było trzeba działać, a owego nie opuszczać.

24. Wodzowie ślepi, którzy przecadzacie komora, a wielbłąda połykacie.

25. Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudni, iż oczyszczacie kubek i misę z wierzchu: a wewnątrz pełni iesteście drapiestwa i plugactwa.

26. Faryzeuszu ślepy, oczyść pierwey, co iest wewnątrz kubka i misy: aby i to co zewnątrz iest czystym się stało.

27. Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudni: iż iesteście podobni grobom pobielanym, które z wierzchu zdadzą się piękne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiey nieczystości.

28. Także i wy z wierzchu się w prawdzie zdacie ludziom sprawiedliwi: lecz wewnątrz pełni ie-

steście obłudności i nieprawości.
29. Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudni, którzy buduiecie groby proroków, i zdobicie pamiątki sprawiedliwych.
30. I powiadacie: byśmy byli za czasu oyców naszych, nie bylibyśmy towarzyszami ich we krwi proroków.
31. A tak świadczycie sami o sobie: iżeście synowie tych, którzy Proroki pomordowali.
32. Wy też dopełniycie miarki oyców waszych.
33. Wężowie, rodzaiu iaszczorczy: iakoż uciec zecie przed sądem potępienia?
34. Przeto oto ia posyłam do was Proroki i Mędrzce, i Doktory, a znich iedne zabiiecie i ukrzyżuiecie, a drugie ubiczuiecie w bożnicach waszych, i będziecie ie prześladować od miasta do miasta.
35. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, która rozlana iest na ziemi, ode krwie Abla sprawiedliwego aż do krwie Zacharyusza syna Barachiaszowego, któregoście zabili między Kościołem i Ołtarzem.
36. Zaprawdę powiadam wam: przyidzie to wszystko na ten narod.
37. Jeruzalem, Jeruzałem, które zabiiasz Proroki, i kamienuiesz te, którzy do ciebie są posłani. Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoie iako kokosz kurczęta swoie pod skrzydła zgromadza, a nie chciałoś?
38. Oto wam zostanie dom wasz pusty.
39. Albowiem powiadam wam nie uyźrzycie mnie odtąd, aż rzeczecie: Błogosławiony który idzie w imię Pańskie.

ROZDZIAŁ XXIV.

1. A wyszedłszy Jezus z Kościoła, poszedł. I przystąpili uczniowie iego, aby mu okazali budowanie kościelne.
2. A on odpowiadaiąc rzekł im: Widzicie to wszystko: zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamie-

Digitized by Google

niu, któryby nie był rozwalon.

3. A gdy on siedział na górze oliwney, przystąpili kniemu osobno uczniowie, mówiąc: Powiedz nam kiedy się to stanie, a co za znak przyiścia twego, i dokonania świata?

4. A odpowiadaiąc Jezus rzekł im: Patrzcie, aby was kto nie zwiodł.

5. Albowiem wiele ich przyidzie w imię moie, mówiąc: Jam iest Chrystus, i wiele ich zwiodą.

6. Bo usłyszycie woyny i wieści o woynach. Patrzcież, abyście sobą nie trwożyli. Boć się to musi stać: ale ieszcze nie iest koniec.

7. Albowiem powstanie narod przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu: i będą mory, i głody, i drżenia ziemie po mieyscach.

8. A to wszystko są początki boleści.

9. Tedy podadzą was w udręczenie i będą was zabiiać: i będziecie nienawidzeni od wszech narodów dla imienia mego.

10. A tedy wiele się ich zgorszy: a ieden drugiego wydadzą, i nienawidzieć będą.

11. I wiele fałszywych proroków powstanie, i wielu zwiodą.

12. A iż się rozmnoży nieprawość: oziębnie miłość wielu ludzi.

13. A kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion.

14. I będzie przepowiadana ta Ewangelia królestwa po wszystkiey ziemi, na świadectwo wszystkim narodom, a tedy przyidzie koniec.

15. Gdy tedy uyźrzycie brzydkie spustoszenie, które iest przepowiedziane przez Daniela Proroka, stoiące na mieyscu świętym, (kto czyta niech rozumie.)

16. Tedy którzy są w Judzkiey ziemi, niech uciekaią na góry.

17. A ktoby był na domie, niechay nie zstępuie, aby co wziął z domu swego.

18. A kto na roli, niech się nazad nie wraca brać sukni swoiey.

Digitized by Google

19. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni.

20. Proście tedy, aby uciekanie wasze nie było w zimie albo w dzień sobotni.

21. Albowiem na on czas będzie wielki ucisk, iaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie.

22. A gdyby nie były skrocone one dni, nie byłby zachowany żaden człowiek, ale dla wybranych będą skrocone dni one.

23. Tedy iesliby wam kto rzekł: Oto tu iest Chrystus, albo i ondzie: nie wierzcie.

24. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i czynić będą znamiona wielkie i cuda, tak iżby zwiedli (by mogło być) i wybrane.

25. Otomci wam opowiedział.

26. Jeśliby tedy wam rzekli: Oto na puszczy iest, nie wychodźcie; oto iest w zamknieniu, nie wierzcie.

27. Albowiem iako błyskawica wychodzi od wschodu słońca, i okazuie się aż na zachodzie: tak będzie i przyiście syna człowieczego.

28. Gdziekolwiek będzie ścierw, tam się i orłowie zgromadzą.

29. A natychmiast po utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, i księżyc nie da światłości swoiey, a gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszone będą.

30. A na on czas się ukaże znak syna człowieczego na niebie: i tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi: i uyźrzą syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką i z majestatem.

31. I pośle Anioły swoie z trąbą i z głosem wielkim, i zgromadzą wybrane iego ze czterech wiatrów od kraiów niebios aż do kraiów ich.

32. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: gdy iuż gałąź iego odmładza się i liście wypuszcza, znaycie iż blisko iest lato.

Digitized by Google

33. Także i wy, gdy uyźrzycie to wszystko, wiedźcie, iż blisko iest we drzwiach.

34. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, ażby się stało to wszystko.

35. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moie nie przeminą.

36. Lecz o onym dniu i godzinie nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy, iedno sam Oyciec.

37. A iako było za dni Noego, tak będzie i przyiście syna człowieczego.

38. Albowiem iako we dni one przed potopem iedli i pili, i żenili się, i za mąż dawali, aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia.

39. I nie poznali aż przyszedł potop, i zabrał wszystkie: tak będzie i przyiście syna człowieczego.

40. Tedy będą dwa na roli: ieden będzie wzięty, a drugi zostawion.

41. Dwie mielące we młynie: iedna będzie wzięta, a druga zostawiona.

42. Czuycież tedy: albowiem nie wiecie, którey godziny wasz Pan przyidzie.

43. A to wiedzcie, że gdyby wiedział gospodarz, którey godziny złodziey ma przyiść, czułby wzdy, a nie dopuściłby podkopać domu swego.

44. Przetoż i wy bądźcie gotowi: bo którey godziny nie mniemacie Syn człowieczy przyidzie.

45. Któryż tedy iest sługa wierny i rostropny, którego postanowił Pan iego nad czeladzią swoią, aby im dał pokarm czasu swego.

46. Błogosławiony sługa on, którego przyszedłszy Pan iego, naydzie tak czyniącego.

47. Zaprawdę powiadam wam, że go postanowi nad wszystkiemi dobry swemi.

48. A ieśliby rzekł on zły sługa w sercu swoim: długo Pan móy przyiść omieszkiwa

49. I począłby bić towarzysze swoie, a ieść i pić z piianicami.

50. Przyidzie Pan sługi

Digitized by Google

onego w dzień, którego się nie spodziewa, i w godzinę, którey nie wie.

51. I rozetnie go, a część iego położy z obłudnemi: Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięciu Pannom: które wziąwszy lampy swoie wyszły przeciw oblubieńcowi i oblubienicy.

2. A pięć z nich było głupich, i pięć mądrych.

3. Ale pięć głupich wziąwszy lampy, nie wzięły sobie oleiu.

4. A mądre wzięły oleiu w naczynia swoie z lampami.

5. Lecz gdy Oblubieniec omieszkiwał, zdrzymały się wszystkie i posnęły.

6. A w północy stało się wołanie: oto Oblubieniec idzie, wynidźcie przeciwko iemu.

7. Tedy wstały one wszystkie Panny: i ochędożyły lampy swoie.

8. Lecz głupie rzekły mądrym: daycie nam z oleiu waszego; boć lampy nasze gasną.

9. Odpowiedziały mądre, mówiąc: By snadź nam i wam nie dostało, idźcie raczey do przedaiących, a kupcie sobie.

10. A gdy szły kupować, przyszedł Oblubieniec: a które były gotowe, weszły z nim na gody, i zamkniono drzwi.

11. Naostatek przyszły też i drugie Panny, mówiąc: Panie, Panie otworz nam.

12. A on odpowiadaiąc rzekł: Zaprawdę mówię wam: nie znam was.

13. Czuycież tedy: bo nie wiecie dnia ani godziny.

14. Albowiem iako człowiek precz odieżdzaiąc, wezwał sług swoich, i dał im maiętności swoie,

15. I dał iednemu pięć talentów, a drugiemu dwa: a drugiemu ieden, każdemu wedle własnego przemożenia: i wnetże odiachał.

16. A poszedłszy on który był wziął pięć talentów, robił niemi, i zyskał drugie pięć.

Digitized by Google

17. Także i ten który był wziął dwa, zyskał drugie dwa.
18. Lecz ten który wziął ieden, szedłszy zakopał w ziemi, i skrył pieniądze Pana swego.
19. A po nie małym czasie wrócił się Pan onych sług, i uczynił liczbę z niemi.
20. A przystąpiwszy ten który wziął pięć talentów, przyniosł drugie pięć talentów, mówiąc: Panie dałeś mi pięć talentów: otom drugie pięć zyskał niemi.
21. Rzekł mu Pan iego: dobrześ sługo dobry i wierny: gdyżeś nad małym był wiernym, nad wielem cię postanowię: wnidź do wesela Pana twego.
22. A przystąpiwszy on który dwa talenty wziął, rzekł: Panie, dałeś mi dwa talenty: otom drugie dwa niemi zyskał.
23. Rzekł mu Pan iego: dobrześ sługo dobry i wierny: gdyżeś był wiernym nad małym, nad wielem cię postanowię: wnidź do wesela Pana twego
24. A przystąpiwszy i ten który był ieden talent wziął, rzekł: Panie, wiem iżeś iest człowiek srogi, który żniesz gdzieś nie siał, i zbierasz, gdzieś nie rozproszył.
25. A boiąc się odszedłem, i skryłem talent twóy w ziemię: oto masz co iest twego.
26. A odpowiadaiąc Pan iego, rzekł mu: sługo zły, i gnuśny, wiedziałeś iż żnę gdziem nie siał, i zgromadzam gdziem nie rozproszył.
27. Miałeś tedy pieniądze moie poruczyć bankierzom, gdzie wzdy ia przyszedłszy wziąłbym był co mego i z przyrobkiem.
28. A przetoż weźmiycie od niego talent, a daycie temu który ma dziesięć talentów.
29. Albowiem wszelkiemu maiącemu będzie dano, i obfitować będzie: a temu który nie ma, i to co się zda mieć, będzie wzięto od niego.
30. A niepożytecznego

Digitized by Google

sługę wrzućcie do ciemności zewnętrzney. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.
31. A gdy przyidzie Syn człowieczy w maiestacie swoim, i wszyscy Aniołowie z nim, tedy siądzie na stolicy maiestatu swego.
32. I będą zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy ie iedne od drugich, iako pasterz odłącza owce od kozłów:
33. I postawi owce po prawicy swoiey, a kozły po lewicy.
34. Tedy rzecze Król tym, którzy będą po prawicy iego: Pódźcie błogosławieni Oyca mego, otrzymaycie królestwo wam zgotowane od założenia świata.
35. Albowiem łaknąłem, a daliście mi ieść: pragnąłem, a napoiliście mię: byłem gościem, a przyięliście mię.
36. Byłem nagim, a przyodzialiście mię: chorowałem, a nawiedziliście mię: byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie.
37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie, kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, a nakarmiliśmy cię; pragnącym, a napoiliśmy cię?
38. Kiedyśmy cię też widzieli gościem, i przyięliśmy cię; albo nagim, i przyodzieliśmy cię?
39. Albo kiedyśmy cię widzieli niemocnym albo w ciemnicy: i przyszliśmy do ciebie.
40. A odpowiadaiąc Król, rzecze im: zaprawdę powiadam wam, pókiście uczynili iednemu z tych braci moich naymnieyszych, mnieście uczynili.
41. Tedy rzecze i tym którzy po lewicy będą: Idźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny, który zgotowany iest diablu i aniołom iego.
42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi ieść: pragnąłem, a nie daliście mi pić.
43. Byłem gościem, a nieprzyięliście mię: nagim, a nie przyodzieliście mię: niemocnym i w ciemnicy, a nie nawiedziliście mię.

Digitized by Google

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie, kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo niemocnym, albo w ciemnicy: a nie służyliśmy tobie?

45. Tedy im odpowie, mówiąc: zaprawdę powiadam wam: pókiście nie uczynili iednemu z tych naymnieyszych, i mnieście nie uczynili.

46. I poydą ci na mękę wieczną: a sprawiedliwi do żywota wiecznego.

ROZDZIAŁ XXVI.

1. I stało się, gdy dokończył Jezus tych wszystkich powieści, rzekł uczniom swoim:

2. Wiecie iż po dwu dniach Pascha będzie, a Syn człowieczy będzie wydan, aby był ukrzyżowan.

3. Tedy się zebrali Arcykapłani i starsi ludu do dworu Arcykapłana, którego zwano Kaiphaszem.

4. I radzili się społem, aby Jezusa zdradą poymali, i zabili.

5. Lecz mówili: nie w święto: aby snadź nie był rozruch między ludem.

6. A gdy Jezus był w Bethanii w domu Symona trędowatego,

7. Przystąpiła do niego niewiasta maiąca słoick alabastrowy oleyku bardzo drogiego, i wylała go na głowę iego, gdy u stołu siedział.

8. A widząc uczniowie iego, zagniewali się mówiąc: na cóż ta utrata:

9. Albowiem można to drogo przedać, i rozdać ubogim.

10. Co gdy poznał Jezus, rzekł im: czemu się przykrzycie tey niewieście? gdyż dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła.

11. Albowiem zawsze ubogie macie z sobą, ale mnie nie zawsze macie.

12. Bo ta wylawszy ten oleiek na ciało moie: uczyniła to na pogrzeb móy.

13. Zaprawdę mówię wam; gdziekolwiek będzie przepowiadana ta Ewangelia po wszystkim świecie, i to co ona uczyniła, będzie powiadano, na iey pamiątkę.

Digitized by Google

14. Tedy szedłszy ieden ze dwunastu, którego zwano Judaszem Iskaryotem, do Arcykapłanów,

15. Rzekł im, co mi chcecie dać, a ia go wam wydam: a oni naznaczyli mu trzydzieści srebrnych.

16. A od onego czasu szukał pogody, aby go wydał.

17. W pierwszy tedy dzień przaśników przyszli uczniowie do Jezusa, mówiąc: gdzie chcesz abyśmyć zgotowali ieść Paschę:

18. A Jezus rzekł: idźcie do miasta do niektórego człowieka, a rzeczcie mu: Mistrz mówi, czas móy blisko iest, u ciebie czynię Paschę z uczniami memi.

19. I uczynili uczniowie iako im rozkazał Jezus: i zgotowali Paschę.

20. A gdy był wieczor, usiadł ze dwunastą uczniów swoich:

21. A gdy oni iedli, rzekł: zaprawdę powiadam wam, iż ieden z was mnie wyda.

22. I zasmuciwszy się bardzo, poczęli każdy z nich mówić: a zażem ia iest Panie?

23. A on odpowiadaiąc rzekł: który macza ze mną rękę w misie ten mię wyda.

24. Syn ci człowieczy idzie, iako napisano o nim: ale biada onemu człowiekowi przez którego Syn człowieczy będzie wydan, lepiey mu było, aby się był nie narodził ten człowiek.

25. A odpowiadaiąc Judasz, który go wydał, rzekł: azażem ia iest Mistrzu? rzekł mu: tyś powiedział.

26. A gdy oni wieczerzali, wziął Jezus chleb, i błogosławił, i łamał, i dawał uczniom swoim, i rzekł: bierzcie, i iedzcie: to iest ciało moie.

27. A wziąwszy kielich, dzięki czynił, i dał im mówiąc: piycie z tego wszyscy.

28. Albowiem tać iest krew moia nowego testamentu, która za wiele ich będzie wylana, na odpuszczenie grzechów.

29. A powiadam wam, iż nie będę pił odtychmiast

Digitized by Google

z tego owocu winnicy macice, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Oyca mego.
30. I hymn odprawiwszy, wyszli na górę oliwną.
31. Tedy im rzekł Jezus: Wszyscy wy zgorszenie weźmiecie ze mnie tey nocy. Albowiem iest napisano: uderzę pasterza i rozproszą się owce trzody.
32. Lecz gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galileiey.
33. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł iemu: choćby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ia nigdy się nie zgorszę.
34. Rzekł mu Jezus: zaprawdę powiadam ci, iż teyże nocy pierwey niż kur zapieie, trzy kroć się mnie zaprzesz.
35. Rzekł mu Piotr: choćby mi też z tobą przyszło umrzeć, nie zaprzę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili.
36. Tedy przyszedł Jezus z niemi do wsi, którą zowią Gethsemani; i rzekł uczniom swoim: siedźcie tu, aż ia szedłszy będę się tam modlił.
37. A wziąwszy z sobą Piotra, i dwu synów Zebedeuszowych począł się smęcić i tęsknić sobie.
38. Tedy rzekł im: smętna iest dusza moia aż do śmierci: zostańcie tu, a czuycie ze mną.
39. A postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoie, modląc się, i mówiąc: Oycze móy, ieśli można rzecz iest, niechay odeydzie odemnie ten kielich, wszakże nie iako ia chcę, ale iako ty.
40. Tedy przyszedł do uczniów swoich, nalazł ie spiące, i rzekł Piotrowi: tak nie mogliście iedney godziny czuwać ze mną.
41. Czuycie, a modlicie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch ci w prawdzie iest ochotny, ale ciało mdłe.
42. Zasię powtóre odszedłszy, modlił się mówiąc: Oycze móy, ieśli nie może ten kielich odeyść, iedno abym go pił: niech się dzieie wola twoia.

Digitized by Google

43. I przyszedłszy powtóre, nalazł ie spiące, albowiem były oczy ich obciążone.
44. A zostawiwszy ie, zaś odszedł: i trzeci raz się modlił, też słowa mówiąc.
45. Tedy przyszedł do uczniów swoich, i rzekł im: iuż więc spiycie, i odpoczywaycie: oto przybliżyła się godzina, a Syn człowieczy będzie wydan w ręce grzeszników.
46. Wstańcie, pódźmy: oto się przybliżył, który mię wyda.
47. A gdy on ieszcze mówił, oto Judasz ieden ze dwunastu przyszedł, a z nim wielka rzesza z mieczmi, i z kiymi posłani od Arcykapłanów i starszych ludu.
48. A ten który go wydał, dał im był znak, mówiąc: któregokolwiek pocałuię, tenci iest: imayciesz go.
49. I wnet przystąpiwszy ku Jezusowi, rzekł: bądź pozdrowion Rabbi, i pocałował go.
50. A Jezus rzekł mu: przyiacielu, na coś przyszedł: tedy przystąpiwszy rzucili się na Jezusa, i poymali go.
51. A oto ieden z tych którzy byli z Jezusem, wyciągnąwszy rękę, dobył miecza swego; a uderzywszy sługę Książęcia kapłańskiego, uciął mu ucho.
52. Tedy mu rzekł Jezus: obróć miecz swóy na miysce iego; albowiem wszyscy którzy miecz biorą, mieczem poginą.
53. Czyli mniemasz, abym nie mógł prosić Oyca mego: a stawiłby mi teraz więcey niż dwanaście ciem Aniołów.
54. Jakoż się tedy wypełnią pisma, które opowiadaią; iż się tak musi stać?
55. Oney godziny mówił Jezus rzeszom: wyszliście iako na złoczyńcę z mieczmi i z kiymi poymać mię, siedziałem na każdy dzień u was ucząc w Kościele: a nie poymaliście mię.
56. A to się wszystko działo, aby się wypełniły pisma Prorockie. Tedy

Digitized by Google

uczniowie wszyscy, opuściwszy go, pouciekali.

57. A oni poymawszy Jezusa, wiedli do Kaiphasza Arcykapłana, gdzie się byli zebrali Doktorowie i starsi.

58. A Piotr szedł za nim z daleka, aż do dworu Arcykapłańskiego. A wszedłszy tam siedział z sługami, aby widział koniec.

59. Tedy Arcykapłani i wszystka rada siedząca szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go zamordowali.

60. I nie naleźli, acz wiele fałszywych świadków przychodziło. A nakoniec wystąpiwszy dwa fałszywi świadkowie,

61. Rzekli: ten mówił: mogę rozwalić Kościoł Boży, a po trzech dniach zasię go zbudować.

62. A wstawszy Arcykapłan, rzekł mu: nic nie odpowiadasz na to, co ci przeciwko tobie świadczą.

63. Lecz Jezus milczał. A Arcykapłan rzekł mu: poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, ieśliś ty iest Chrystus Syn Boży.

64. Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział. Jednak powiadam wam, odtąd uyźrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożey, i przychodzącego w obłokach niebieskich.

65. Tedy Arcykapłan rozdarł odzienie swoie, mówiąc: iż zbluźnił: cóż daley potrzebuiemy świadków? otoście teraz słyszeli bluźnierstwo?

66. Cóż się wam zda? a oni odpowiadaiąc rzekli: winien iest śmierci.

67. Tedy plwali na oblicze iego, i poszyikowali go: a drudzy go policzkowali.

68. Mówiąc: prorokuy nam Chrystusie; kto iest, który cię uderzył?

69. A Piotr siedział przed gmachem w sieni; i przystąpiła kniemu iedna służebnica, mówiąc: i tyś był z Jezusem Galileyskim?

70. A on się zaprzał przed wszystkiemi, mówiąc: nie wiem co mówisz.

Digitized by Google

71. A gdy on wychodził na przysionek, uyźrzała go druga służebnica, i rzekła tym co tam byli: i ten był z Jezusem Nazareńskim.

72. A powtóre zaprzał się z przysięgą, iż nie znam człowieka.

73. A przystąpiwszy mało potym ci co tam stali, rzekli Piotrowi: prawdziwieć i ty iest z nich: bo i mowa twoia cię wydawa.

74. Tedy się począł przeklinać i przysięgać, iż nie znał człowieka, a natychmiast kur zapiał.

75. I wspomniał Piotr na słowo Jezusowe które mu był powiedział: iż pierwey niż kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz. A wyszedłszy z dworu gorżko płakał.

ROZDZIAŁ XXVII.

1. A gdy było rano, weszli w radę wszyscy Arcykapłani i starsi ludu przeciwko Jezusowi, aby go zamordowali.

2. I związawszy go przywiedli, i podali Pontskiemu Piłatowi Staroście.

3. Tedy uyźrzawszy Judasz, który go był wydał, iż był skazan: żałuiąc wrócił trzydzieści śrebrnych Arcykapłanom i starszym,

4. Mówiąc: zgrzeszyłem, wydawszy krew sprawiedliwą. A oni rzekli: a nam co do tego, ty uyźrzysz.

5. A porzuciwszy śrebrniki w Kościele, odszedł: i poszedłszy obwiesił się.

6. A Arcykapłani wziąwszy one śrebrniki, mówili: nie godzi się ich kłaść do karbony: gdyż iest zapłata krwie.

7. I naradziwszy się, kupili za nie rolą Garncarzową, na pogrzeb pielgrzymów.

8. Dla tego ona rola nazwana iest Haceldama, to iest rola krwie, aż do dnia dzisieyszego.

9. Tedy się wypełniło to co iest powiedziano przez Jeremiasza Proroka mówiącego: i wzięli trzydzieści śrebrnych, zapłatę oszacowanego, który był oszacowan od synów Israelskich.

Digitized by Google

10. I dali ie na rolą garncarzową, iako mi postanowił Pan,

11. A Jezus stanął przed Starostą: i pytał go Starosta, mówiąc: Tyś iest Król Żydowski? rzekł mu Jezus: Ty powiadasz.

12. A gdy nań skarżyli Arcykapłani i starsi, nic nie odpowiedział.

13. Tedy mu rzekł Piłat; nie słyszysz iako wiele przeciw tobie świadczą?

14. I nie odpowiedział mu na żadne słowo: tak iż się bardzo dziwował Starosta.

15. A na święto zwykł był Starosta wypuszczać pospolstwu iednego więźnia, któregoby chcieli.

16. I miał na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabbaszem.

17. A gdy się zebrali rzekł im Piłat: którego chcecie wypuszczę wam, Barabbaszą, czyli Jezusa którego zowią Chrystusem?

18. Bo wiedział, iż go z zazdrości byli wydali.

19. Lecz gdy on siedział na stolicy sądowey, posłała do niego żona iego, mówiąc: nie miey ty nic z tym sprawiedliwym, albowiem wielem cierpiała dziś we śnie dla niego.

20. A Arcykapłani i starsi namówili pospólstwo, aby prosili Barabbasza, a Jezusa stracili.

21. A odpowiadaiąc starosta, rzekł im: któregoż chcecie, abym wam wypuścił z tych dwu? a oni odpowiedzieli, Barabbąsza.

22. Rzekł im Piłat: cóż tedy uczynię Jezusowi, którego zowią Chrystusem? Rzekli wszyscy: niech będzie ukrzyżowan.

23. Rzekł im Starosta: cóż wżdy złego uczynił? a oni tym więcey wołali, mówiąc: niech będzie ukrzyżowan.

24. A widząc Piłat, iż nic nie pomogło, owszem większy się rozruch dział, wziąwszy wodę, umył ręce przed pospolstwem, mówiąc: nie iestem ia winien krwie tego sprawiedliwego; wy uyźrzycie.

25. A odpowiadaiąc wszystek lud rzekł: krew

Digitized by Google

iego na nas, i na syny nasze.

26. Tedy im wypuścił Barabbasza, a ubiczowawszy Jezusa podał im aby był ukrzyżowan.

27. Tedy żołnierze Starościni wziąwszy Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystkę rotę.

28. A zwlokłszy go, włożyli nań płascz szarłatny.

29. I uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i trzcinę w prawicę iego. A kłaniaiąc się przed nim, nágrawali go, mówiąc: bądź pozdrowion Królu Żydowski.

30. A pluiąc nań wzięli trzcinę, i bili go w głowę iego.

31. A gdy się z niego naśmiali, zwlekli go z oney szaty, i oblekli go w odzienie iego, i wiedli go na ukrzyżowanie.

32. A wychodząc naleźli człowieka Cyreneyczyka imieniem Szymona, tego przymusili, aby niosł krzyż iego.

33. I przyszedłszy na mieysce rzeczone Golgotha, co się wykłada mieysce trupich głow.

34. Dali mu pić wino z żołcią zmięszane, a skosztowawszy, nie chciał pić.

35. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili odzienia iego, rzuciwszy los: aby się wypełniło to, co iest rzeczono przez Proroka mówiącego: Rozdzielili sobie odzienia moie, a o suknią moię los miotali.

36. A siedząc strzegli go.

37. I włożyli nad głowę iego winę iego napisaną: Ten iest Jezus Król Żydowski.

38. Tedy byli ukrzyżowani z nim dwa zbóycy, ieden po prawicy, a drugi po lewicy.

39. A ci którzy przechodzili mimo, bluźnili go chwieiąc głowami swemi.

40. I mówiąc: ehey! co rozwalasz Kościoł Boży, a zą trzy dni go zasię budujesz, zachoway sam siebie; ieśliś Syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także i Arcykapłani z Doktorami i starszemi nagrawaiąc mówili:

42. Inszych ratował; sam siebie ratować nie może, ieśli iest Król Izra-

elski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzemy iemu.

43. Dufał w Bogu, niech go teraz wybawi, ieśli chce, boć powiedział: iestem Synem Bożym.

44. Także też i złoczyńce którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

45. A od szóstey godziny stała się ciemność po wszey ziemi, aż do dziewiątey godziny.

46. A około dziewiątey godziny zawołał Jezus wielkim głosem mówiąc: Eli, Eli, lamasabathani? to iest: Boże móy, Boże móy, czemuś mię opuścił?

47. A niektórzy z tych co tam stali słysząc to, mówili, iż Eliasza ten woła.

48. A natychmiast bieżawszy ieden z nich wziąwszy gębkę, napełnił ią octem, i włożył na trzcinę i dawał mu pić.

49. Lecz drudzy mówili: zaniechay, patrzaymy, ieśli przyidzie Eliasz, aby go wybawił.

50. A Jezus zawoławszy powtóre wielkim głosem, wypuścił ducha.

51. A oto zasłona kościelna rozdarła się na dwoie od wierzchu aż do dołu, i ziemia zadrżała, a skały się popadały.

52. I groby się otworzyły, i wiele ciał świętych, którzy byli posnęli, powstało.

53. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu iego, weszli do miasta świętego, i ukazali się wielom.

54. A Rotmistrz i ci co z nim byli strzegąc Jezusa, uyźrzawszy trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlękli się bardzo, mówiąc, zaisteć ten był Synem Bożym.

55. I było tam wiele niewiast z daleka, które były poszły za Jezusem od Galileiey posługuiąc mu.

56. Między któremi była Marya Magdalena, i Marya Matka Jakóba i Jozefa, i Matka synów Zebedeuszowych.

57. A gdy był wieczor, przyszedł niektóry człowiek bogaty z Arymathiey imieniem Jozef, który też był ucznim Jezusowym.

58. Ten szedłszy do Pi-

Digitized by Google

łata prosił ciała Jezusowego, tedy Piłat kazał oddać ciało.

59. A Jozef wziąwszy ciało, uwinął ie w czyste prześcieradło.

60. I położył ie w nowym grobie swoim, który był w skale wykował, i przywaliwszy do drzwi grobu kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya siedząc przeciwko grobowi.

62. A nazaiutrz, który iest dzień po wielkim piątku, zebrali się Arcykapłani i Faryzeuszowie do Piłata,

63. Mówiąc: Panie, wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział ieszcze żyiąc, po trzech dniach zmartwychwstanę.

64. Przetoż rozkaż aby strzeżono grobu aż do dnia trzeciego; aby snadź przyszedłszy uczniowie iego nie ukradli go, i powiedzieli ludowi: powstał z martwych; i będzie ostatni błąd gorszy niż pierwszy.

65. Rzekł im Piłat: macie straż, idźcie, strzeżcie, iako umiecie.

66. A oni szedłszy, obwarowali grob zapieczętowawszy kamień, i straż przystawiwszy.

ROZDZIAŁ XXVIII.

1. A w wieczor sobotni, który zaświta na dzień pierwszy soboty, przyszła Marya Magdalena, i druga Marya oglądać grob.

2. A oto się stało wielkie drżenie ziemie. Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba, i przystąpiwszy odwalił kamień, i siedział na nim.

3. A było weyźrzenie iego iako błyskawica: a odzienie iego iako śnieg.

4. A od boiaźni iego strożę przestraszeni są, i stali się iakoby umarli.

5. A odpowiadaiąc Anioł rzekł niewiastom: nie boycie się wy. Boć wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie.

6. Nie maszci go tu, albowiem powstał, iako powiedział. Przystąpcie, a oglądaycie mieysce, gdzie leżał Pan.

Digitized by Google

7. A prędko idąc, powiedźcie uczniom iego, iż powstał z martwych: a oto uprzedza was do Galileiey, tam go uyźrzycie: otomci wam powiedział.

8. A wyszedłszy prędko od grobu z boiaźnią i z radością wielką, bieżały opowiedzieć uczniom iego.

9. A oto Jezus potkał się z niemi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy obłapiły nogi iego, i pokłon mu uczyniły.

10. Tedy im rzekł Jezus: Nie boycie się, Idźcie, a oznaymiycie braci moiey, aby poszli do Galileiey, tam mię uyźrzą.

11. A gdy one szły, oto niektórzy z stróżów przyszli do miasta, i oznaymili Arcy-Kapłanom wszystko co się stało.

12. A zebrawszy się z starszemi, i naradziwszy się, wiele pieniędzy dali żołnierzom.

13. Mówiąc: Powiadaycie, iż uczniowie iego nocą przyszedłszy, ukradli go, gdyśmy my spali.

14. A ieśli się do starosty doniesie, my go namowiemy, a bespiecznemi was uczyniemy.

15. A oni wziąwszy pieniądze, uczynili, iako ie nauczono. A rozniosła się ta powieść między żydy, aż do dnia tego.

16. Lecz iedenaście uczniów szli do Galileiey na gorę, gdzie im postanowił Jezus.

17. A uyźrzawszy go, pokłon mu uczynili; a niektórzy wątpili.

18. A przystąpiwszy Jezus, mówił im, rzekąc:

19. Dana mi iest wszystka władza na Niebie i na ziemi.

20. Idąc tedy nauczaycie wszystkie narody: chrzcąc ie w Imię Oyca i Syna, i Ducha Świętego.

21. Nauczaiąc ie chować wszystko, com wam przykazał. A oto ia iestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Digitized by Google

ŚWIĘTA
JEZUSA CHRYSTUSA
EWANGELIA
WEDŁUG
ŚWIĘTEGO MARKA.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa Syna Bożego.
2. Jako napisano iest u Izaiasza Proroka: Oto ia posyłam Anioła mego przed oblicznością twoią, który zgotuie drogę twą przed tobą.
3. Głos wołaiącego na puszczy: Gotuycie drogę Pańską, czyńcie proste ścieszki iego.
4. Był Jan na puszczy chrzcąc, i przepowiadaiąc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów.
5. I wychodziła do niego wszystka kraina Judska, i Jerozolimitanie wszyscy: i byli od niego chrzceni w rzece Jordanie, spowiadaiąc się grzechów swoich.
6. A Jan odziany był sierścią wielbłądzą, i pasem skorzanym około biódr swoich: a iadał szarańcze i miód leśny.
7. I przepowiadał mówiąc: Idzie za mną ten, który możnieyszy iest niżli ia; do którego nog przypadłszy nie iestem godzien rozwiązać rzemyka trzewików iego.
8. Jamci was chrzcił wodą, ale on was będzie

chrzcił Duchem Swiętym.
9. I stało się, w one dni
przyszedł Jezus od Nazaret Galileyskiego, i ochrzcony iest od Jana w Jordanie.
10. A natychmiast wystąpiwszy z wody, uyźrzał otworzone niebiosa: i Ducha iako gołębicę zstępuiącego i trwaiącego na nim.
11. I stał się głos z Nieba: Tyś iest Syn moy miły, w tobie mi się upodobało.
12. A natychmiast Duch wygnał go na puszczą.
13. I był na puszczy czterdzieści dni, i czterdzieści nocy: i był kuszon od szatana, i był z zwierzęty, a Anjołowie służyli mu.
14. A potym gdy Jan był wydan, przyszedł Jezus do Galileiey, przepowiadaiąc Ewangelią Królestwa Bożego.
15. A mówiąc: Iż się wypełnił czas, i przybliżyło się Królestwo Boże: Pokutuycież, a wierzcie Ewangeliey.
16. A chodząc nad morzem Galileyskim, uyźrzał Symona i Andrzeia brata iego, zapuszczaiące sieci w morze, (bo byli rybitwi.)
17. I rzekł im Jezus: Podźcie za mną, a uczynię was że będziecie rybitwami ludzi.
18. A natychmiast opuściwszy sieci, szli za nim.
19. A z tamtąd odszedłszy maluczko, uyźrzał Jakuba Zebedeuszowego i Jana brata iego, a oni oprawowali sieci w łodzi.
20. I wnet ich zawołał. A zostawiwszy Oyca swego Zebedeusza w łodzi z naiemniki, poszli za nim.
21. I weszli do Kapharnaum: a wnet w szabaty chodząc do bożnice, nauczał ich.
22. I zdumiewali się na naukę iego, albowiem ie uczył iako władzą maiący, a nie iako zakonni Doktorowie.
23. A był w bożniey ich człowiek, w którym był duch nieczysty: i zawołał,
24. Mówiąc: Coż ty masz z nami Jezusie Nazareński? Przyszedłeś tra-

Digitized by Google

cić nas? Znam cię ktoś iest, on Swięty Boży.

25. I zfukał go Jezus, mówiąc: milcz, a wynidź z człowieka.

26. I potargawszy go duch nieczysty, i zawoławszy głosem wielkim, wyszedł z niego.

27. I zdumieli się wszyscy: tak iż się między sobą pytali, mówiąc: Cóż to iest? cóż to za nowa nauka? iż z władzą i duchem nieczystym rozkazuie, a są mu posłuszni?

28. A wnet się rozeszła sława iego po wszystkiey krainie Galileyskiey.

29. I natychmiast wyszedłszy z bożnice, przyszli do domu Symonowego i Andrzeiowego, z Jakubem i z Janem.

30. A świekra Symonowa leżała w gorączce, a natychmiast mowili mu o niey.

31. I przystąpiwszy podniosł ią, uiąwszy rękę iey: a wnet ią gorączka opuściła, i służyła im.

32. A gdy był wieczor, gdy słońce zachodziło, przynosili do niego wszystkie, którzy się źle mieli, i opętane.

33. A wszystko Miasto zbieżało się było około drzwi.

34. I uzdrowił wielu, których rozmaite choroby trapiły, a wyrzucił wiele czartów, i nie dopuszczał im powiadać, że go znali.

35. A rano bardzo wstawszy wyszedł, i odszedł na puste mieysce, i tam się modlił.

36. I szedł za nim Symon, i ci co przy nim byli.

37. A nalazłszy go, powiedzieli mu: Że cię wszyscy szukaią.

38. I rzekł im: Idźmy do bliskich wsi i miast, abych i tam przepowiadał, bociem na to przyszedł.

39. I kazał w bożnicach ich, i po wszystkiey Galileiey: i wyrzucał czarty.

40. I przyszedł do niego trędowaty prosząc go, i upadłszy na kolana, rzekł mu: Jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.

41. A Jezus zmiłowawszy się nad nim, ściągnął rękę swą, i dotkną-

Digitized by Google

wszy się go, rzekł mu: Chcę, bądź oczyszczony.

42. A gdy to mówił, natychmiast odszedł trąd od niego, i był oczyszczon:

43. A zagroziwszy mu, natychmiast go odprawił.

44. I rzekł mu: Patrz abyś nikomu nie powiadał; ale idź, ukaż się Arcy-Kapłanowi, i ofiaruy za oczyszczenie twe to, co rozkazał Moyżesz na świadectwo im.

45. Lecz on odszedłszy począł opowiadać i rozsławiać tę rzecz: tak, iż iuż potym nie mogł iawnie wniść do Miasta, ale był na ustroniu na mieyscach pustych: a zewsząd przychodzili do niego.

ROZDZIAŁ II.

1. I zasię przyszedł do Kapharnaum po ośm dni, i usłyszano, że był w domu:

2. A wnet się ich wiele zebrało, tak, iż zmieścić się nie mogli ani przed drzwiami, i mówił do nich słowo.

3. I przyszli k niemu niosąc powietrzem ruszonego, którego nieśli czterey.

4. A nie mogąc go przedeń przynieść dla rzeszy, odarli dach tam gdzie był Pan; a przebrawszy połap, spuścili łożko, na którym powietrzem ruszony leżał.

5. A Jezus obaczywszy wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu odpuszczone są tobie grzechy twoie.

6. A byli tam niektórzy z Doktorów, siedząc i myśląc w sercach swoich:

7. Czemu ten tak mówi? bluźni. Któż grzech odpuścić może, iedno sam Bóg?

8. Co wnet poznawszy Jezus duchem swym, iż tak w sobie myślili, rzekł im: Czemu to myślicie w sercach waszych?

9. Cożłatwiey iest, rzec powietrzem ruszonemu: Odpuszczone są tobie grzechy: czyli rzec: Wstań, weźmi łożko twoie i chodź?

10. A iżbyście wiedzieli, iż Syn człowieczy ma moc odpuszczać grzechy na

Digitized by Google

ziemi, (rzekł do ruszonego powietrzem.)
11. Tobie mówię: wstań, weźmiy łożko twe, a idź do domu twego.
12. A on natychmiast wstał; a wziąwszy łożko wyszedł przed wszystkiemi tak, iż się wszyscy zdumieli, i chwalili Boga, mówiąc: Iześmy nigdy tak nie widzieli.
13. I wyszedł zasię do morza: a wszystka rzesza przychodziła ku niemu, i nauczał ie.
14. A mimo idąc, uyźrzał Lewiego syna Alpheuszowego siedzącego na cle: i rzekł mu: Podź za mną. A wstawszy, szedł za nim.
15. I stało się, gdy siedział u stołu w domu iego, wiele celników i grzeszników we społ siedzieli z Jezusem, i uczniami iego. Bo ich wiele było, którzy i chodzili za nim.
16. A widząc Doktorowie, iż iadł z celniki i z grzeszniki, mówili uczniom iego: Czemu z celniki i z grzeszniki ie i piie Mistrz wasz?
17. Co usłyszawszy Jezus rzekł im: Zdrowi nie potrzebują lekarza, ale ci, którzy się źle maią. Albowiem nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych.
18. A uczniowie Janowi i Faryzeyscy pościli: i przyszli, i mówili mu: Czemuż uczniowie Janowi i Faryzeyscy poszczą, a twoi uczniowie nie poszczą?
19. I rzekł im Jezus: Izali mogą towarzysze god małżeńskich pościć, poki z niemi iest oblubieniec? Jako długo z sobą oblubieńca maią, nie mogą pościć.
20. Aleć przyidą dni, gdy od nich odięty będzie oblubieniec: a tedy będą pościć w one dni.
21. Żaden nie przyszywa łaty sukna grubego do starey szaty: bo inaczey, ona sztuka nowa uymuie z starey szaty i bywa większe zdarcie.
22. I żaden nie leie wina nowego w stare statki, bo inaczey, wino rozsadza statki, i rozleie się wino, a statki się zepsuią. Ale

Digitized by Google

wino nowe ma być wlewane w statki nowe.

23. I stało się potym, gdy Pan przechodził w szabaty przez zboża, a uczniowie iego poczęli iść w drogę, i rwać kłosy.

24. A Faryzeuszowie mu mowili: Patrz coć czynią w szabaty co się nie godzi?

25. A on im powiedział: Zaście nigdy nie czytali co uczynił Dawid, gdy potrzebował, a łaknął sam, i ci co z nim byli?

26. Jako wszedł do domu Bożego za Abiathara Arcykapłana, i iadł chleb pokładny, którego się nie godziło ieść iedno Kapłanom, i dawał tym którzy z nim byli?

27. I mówił im: Szabat ci uczynion iest dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu.

28. A tak Syn człowieczy iest Panem też i szabatu.

ROZDZIAŁ III.

1. I wszedł zasię do bożnice: a tam był człowiek maiący rękę uschłą.

2. I postrzegali go, ieśliby w szabaty uzdrawiał, aby go oskarżyli.

3. I rzekł człowiekowi maiącemu rękę uschłą: powstań w pośrzodek.

4. I rzekł im: godzili się w szabaty dobrze czynić, czyli źle? człowieka uzdrowić, czyli zabić? a oni milczeli.

5. A poyrzawszy po nich z gniewem, zasmuciwszy się dla ślepoty serca ich, rzekł człowiekowi: Wyciągniy rękę twą. I wyciągnął; i przywrocona mu iest ręka.

6. A wyszedłszy Faryzeuszowie, czynili natychmiast radę z Herodyany przeciwko iemu, iakoby go stracili.

7. A Jezus z uczniąmi swemi uszedł do morza, a wielka rzesza z Galileiey i z Judskiey ziemie szła za nim:

8. I z Jeruzalem i z Idumeiey, i z za Jordanu, i tych wielkie mnostwo, co około Tyru i Sydonu, słysząc o tym co czynił przyszli do niego.

9. I rzekł uczniom swym, aby miał łodkę pogotowiu

Digitized by Google

dla rzeszę, aby go nie
ucisnęli.
10. Albowiem wiele ich
uzdrawiał, tak iż się nań
cisnęli, aby się go doty-
kali, ile ich miało takie
niemocy.
11. A duchowie nieczy-
ści, gdy go uyźrzeli, u-
padali przed nim, i wołali
mówiąc: Tyś iest Syn
Boży.
12. I bardzo im groził,
aby go nie wyiawiali.
13. I wszedłszy na górę,
wezwał do siebie, których
sam chciał: a przyszli
kniemu.
14. I postanowił dwana-
ście, aby byli z nim: a
iżby ie posłał przepowia-
dać.
15. I dał im moc uzdra-
wiania niemocy, i wyga-
niania czartów.
16. I dał Symonowi imię
Piotr.
17. I Jakuba Zebedeu-
szowego, i Jana brata Ja-
kubowego: i dał im imio-
na Boanerges, to iest, sy-
nowie gromu.
18. I Andrzeia i Filippa,
i Bartłomieia i Matteusza,
i Tomasza, i Jakuba Al-
pheuszowego, i Tadeusza,
i Symona Kananeyczy-
ka.
19. I Judasza Iskaryo-
ta, który go też wydał.
20. I przyszli do domu,
i zbiegła się zasię rzesza,
tak, iż nie mogli i brać
pokarmu.
21. A gdy to usłyszeli
iego powinowaci, wyszli,
aby go poymali, bo mówi-
li, iż odszedł od rozumu.
22. A Doktorowie, któ-
rzy byli przyszli z Jeru-
zalem, mówili: iż ma Be-
elzebuba; a iż mocą książ-
ęcia czartowskiego czar-
ty wygania.
23. I wezwawszy ich,
mówił ku nim w przypo-
wieściach: Jakoż może
szatan szatana wyganiać?
24 I królestwo ieśliby
przeciw sobie było roz-
dzielone, nie może się
ostać królestwo ono.
25. I dom, ieśliby prze-
ciw sobie był rozdzielon,
nie może się ostać on dom.
26. I szatan, ieśliby sam
przeciw sobie powstał,
rozdzielon iest, i nie bę-
dzie się mógł ostać, ale
ma koniec.
27. Nie możeć żaden
sprzętu mocarzowego

Digitized by Google

wszedłszy w dom splądrować, ieśliby pierwey mocarza onego nie związał, a tedy dopiero dom iego splądruie.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy będą odpuszczone synom ludzkim, i bluźnierstwa któremikolwiek bluźnili.

29. Ale ktobykolwiek bluźnił przeciwko Duchowi Swiętemu, nie ma odpuszczenia na wieki, ale będzie winien grzechu wiecznego.

30. Iż mówili, ma ducha nieczystego.

31. I przyszli matka i bracia iego, a stoiąc przed domem posłali do niego wzywaiąc go.

32. A rzesza siedziała około niego, i powiedziano mu: Oto matka twoia, i bracia twoi przed domem cię szukaią.

33. I odpowiedział im mówiąc: Któż iest matka moia i bracia moi?

34. A poyźrzawszy na tych, którzy koło niego siedzieli, rzekł: Oto matka moia, i bracia moi.

35. Albowiem ktoby czynił wolą Bożą, ten iest brat moy, i siostra moia, i matka moia.

ROZDZIAŁ IV.

1. I począł zasię uczyć przy morzu, i zebrała się do niego rzesza wielka, tak, iż on wszedłszy do łodzi siedział na morzu, a wszystka rzesza była przy morzu na ziemi.

2. I nauczał ich wiele rzeczy w przypowieściach, i mówił im w nauce swoiey:

3. Słuchaycie: Oto rozsiewca wyszedł siać.

4. A gdy siał, iedno padło podle drogi, a ptacy powietrzni przyszli i poiedli ie.

5. A drugie padło na opoczyste mieysca, gdzie nie miało wiele ziemi: a natychmiast weszło, przeto iż nie miało głębokiey ziemie.

6. A gdy słońce weszło, wygorzało: a przeto, iż nie miało korzenia, uschło.

7. A drugie padło w ciernie: a weszło ciernie, i zadusiło ie, i nie dało owocu.

8. A drugie upadło na ziemię dobrą: i dało owoc wschodzący i rostący: a iedno przyniosło trzydzieści, drugie sześćdziesiąt, trzecie zasię sto.

9. I mówił: Kto ma uszy ku usłuchaniu, niechay słucha.

10. A gdy sam był osobno, pytali go ci, co przy nim byli dwanaście o tey przypowieści.

11. I mówił im: Wam ci dano poznać taiemnicę Królestwa Bożego, ale tym którzy na stronie są, wszystko bywa w przypowieściach.

12. Aby patrząc patrzali, a nie widzieli: a słysząc słyszeli, a nie zrozumieli: by się kiedy nie nawrocili, a były im odpuszczone grzechy.

13. I rzekł im: Nie rozumiecie tey przypowieści? a iakoż zrozumiecie wszystkie przypowieści?

14. Ten kto rozsiewa, słowo rozsiewa.

15. A ci są, którzy podle drogi: gdzie się rozsiewa słowo, a gdy ie usłyszą, natychmiast przychodzi szatan, a wybiera słowo wsiane w sercach ich.

16. Takżeć i ci są, co na opoczystych mieyscach są posiani: którzy gdy usłyszą, natychmiast ie z radością przyimuią:

17. A nie maią korzenia w sobie, ale są doczesnemi: potym gdy przyidzie uciśnienie i prześladowanie dla słowa, natychmiast się gorszą.

18. A drudzy są, którzy między ciernią są posiani; ci co słowa słuchaią.

19. A pieczołowania świata, i omamienie bogactw, i chciwości innych rzeczy, wszedłszy zaduszaią słowo, i bywa bez pożytku.

20. A ci są, którzy na dobrą ziemię są posiani, którzy słuchaią słowa i przyimuią ie, i przynoszą owoc, iedni trzydziesty, drudzy sześćdziesiąty, a drudzy setny.

21. I mówił im: Izali świecę przynoszą, aby ią stawiono pod korcem, albo pod łożem? zaś nie przeto, aby była na świeczniku postawiona.

22. Albowiem nic nie iest taiemnego, coby się

Digitized by Google

objawić nie miało, ani bywa zakryto, ale iżby na iaśnią wyszło.
23. Jeśli kto uszy ma ku słuchaniu, niech słucha.
24. I mówił im: obaczciesz czego słuchacie. Jaką miarą mierzycie, będzie wam odmierzono, i będzie wam przydano.
25. Albowiem kto ma, będzie mu dano, a kto nie ma, i to co ma, odeymą od niego.
26. I mówił: takci iest Królestwo Boże, iako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię.
27. A spałby, i wstawał w nocy i we dnie, a nasienieby wschodziło, i rosło, gdy on niewie.
28. Boć ziemia sama z siebie owoc rodzi, nayprzód trawę, potym kłos, a potym pełne ziarno w kłosie.
29. A gdy się dostoi zboże, wnet zapuści sierp, bo żniwo przyszło.
30. I mówił: komuż podobnym uczyniemy Królestwo Boże, albo któremu podobieństwu przyrownamy ie?
31. Jako ziarno gorczyczne, które gdy sielą w ziemię, mnieysze iest ze wszystkiego nasienia, które iest na ziemi.
32. A gdy będzie wsiane, wschodzi, i bywa większe nad wszystkie zioła, i czyni gałęzie wielkie, tak iż pod cieniem iego mogą mieszkać ptacy powietrzni.
33. I wielą takowych przypowieści mówił do nich słowo, iako mogli słuchać.
34. A oprócz przypowieści nie mówił im, wszakże uczniom swoim osobno wszystko wykładał.
35. I mówił im w onże dzień, gdy iuż był wieczor: przeprawmy się na drugą stronę.
36. A opuściwszy rzeszą, wzięli go tak iako był w łodzi: a inne łodzi były z nim.
37. I stała się nawałność wielka wiatru, i biły wały wielce na łodź; tak, iż się łodź napełniała.
38. A on był na zadzie łodzi śpiąc na wezgłówku: i obudzili go, i mówili mu: Nauczycielu, nie dbasz ty, iż gini

39. A ocuciwszy się zagroził wiatrowi, i rzekł morzu: milcz, zamilkniy. I przestał wiatr; a stała się cisza wielka.

40. I rzekł im: czemużeście tak boiaźliwi? ieszczeż nie macie wiary?

41. I przelękli się bardzo, i mówili ieden ku drugiemu: któż wzdy ten iest, że i wiatr i morze są mu posłuszne.

ROZDZIAŁ V.

1. I przyszli na drugą stronę morza, do krainy Gerazeńczyków.

2. A gdy on wychodził z łodzi, natychmiast mu zabieżał z grobów człowiek w duchu nieczystym.

3. Który miał mieszkanie w grobach, a nie mogł go iuż nikt i łańcuchami związać:

4. Przeto, iż często będąc pętami i łańcuchami wiązany, łańcuchy rozrywał, i pęta łamał, i nie mogł go żaden ukrocić.

5. A zawzdy we dnie i w nocy wołał w grobiech i w górach, a tłukł się sam kamieńmi.

6. A uyźrzawszy Jezusa z daleka, przybieżał i pokłonił się mu:

7. A wołaiąc głosem wielkim, mówiąc: cóż ty ze mną masz Jezusie Synu Boga Naywyższego? poprzysięgam cię przez Boga, abyś mię nie męczył.

8. Albowiem mu mówił: wynidź duchu nieczysty z człowieka.

9. I zapytał go: co za imię masz? a on mu powiedział: imię mi woysko. Albowiem nas iest wiele.

10. I prosił go bardzo, aby ich nie wyganiał z oney krainy.

11. A było tam przy górze wielkie stado wieprzów na paszy.

12. I prosili go czarci, mówiąc: puść nas w wieprze, abyśmy w nie weszli.

13. I natychmiast im dopuścił Jezus. A wyszedłszy duchowie nieczyści, weszli w wieprze: i wpadło ono stado wielkim pędem z przykra w morze, około dwu tysięcy, i potonęli w morzu.

14. A którzy ie paśli, pouciekali, i oznaymiali

Digitized by Google

to w mieściech i po wsiach. I wyszli aby oglądali to co się stało.

15. I przyszli do Jezusa, i uyźrzeli onego, który był opętany, siedzącego, obleczonego, i z dobrym baczeniem: i bali się.

16. A ci którzy to widzieli, opowiedzieli im, iako się przydało onemu opętanemu, i o wieprzach.

17. I poczęli go prosić, aby wyszedł z granic ich.

18. A gdy wstąpił w łodź, prosił go on co był opętanym, aby był przy nim.

19. Lecz go nie przypuścił, ale mu rzekł: Idź do domu twoiego do swych, a oznaymiy im, iakoć wielkie rzeczy Pan uczynił, i zlitował się nad tobą.

20. I odszedł, a począł sławić w Dekapolu, iako wielkie rzeczy z nim uczynił Jezus, a wszyscy się dziwowali.

21. A gdy się zaś Jezus przeprawił w łodzi na drugą stronę, zebrała się do niego wielka rzesza, a on był nad morzem.

22. A przyszedł ieden z Arcybożniczych imieniem Jair: a uyźrzawszy go, padł u nog iego.

23. I prosił go wielce, mówiąc: iż córka moia kona. Pódź, włoż na nią rękę, żeby ozdrowiała, i żywa została.

24. I szedł z nim, a za nim szła wielka rzesza i ściskali go.

25. A niewiasta która miała płynienie krwie dwanaście lat,

26. I wiele była ucierpiała od wiela lekarzów, a wszystko swe łożyła była, a nic iey nie pomogło, owszem się iey tym więcey pogorszało.

27. Usłyszawszy o Jezusie, przyszła z tyłu między rzeszą, i dotknęła się szaty iego.

28. Bo mówiła: iż ieśli się tylko dotknę szaty iego, będę zdrowa.

29. I natychmiast wyschło źrzodło krwie iey; i poczuła na ciele iż iest uzdrowiona od oney choroby.

30. A poznawszy wnet Jezus w sobie moc która od niego wyszła, obróciwszy się do rzeszy, rzekł:

Digitized by Google

kto się dotknął szat moich?
31. A uczniowie iego mówili mu: widzisz rzeszą cisnącą się, a mówisz, kto się mnie dotknął?
32. I obeyźrzał się, aby obaczył onę która to uczyniła.
33. A niewiasta boiąc się i drżąc, wiedząc co się iey przydało: przyszła i upadła przed nim, a powiedziała mu wszystkę prawdę.
34. A on iey rzekł: Córko wiara twoia uzdrowiła cię, idźże w pokoiu, a bądź zdrowa od choroby twoiey.
35. A gdy on ieszcze mówił, przyszli od Arcybożniczego, mówiąc: iż córka twoia umarła, czemuż ieszcze trudzisz Nauczyciela?
36. A Jezus usłyszawszy słowa które powiadano, rzekł Arcybożniczemu: nie boy się; wierz tylko.
37. I nie dopuścił żadnemu chodzić za sobą, iedno Piotrowi i Jakóbowi, i Janowi bratu Jakóbowemu.
38. A przyszedłszy w dom Arcybożniczego, uyźrzał zgiełk, i płaczące, i bardzo ryczące.
39. I wyszedłszy, rzekł im: czemu zgiełk czynicie, i płaczecie? dzieweczka ta nie umarła, ale śpi.
40. I śmiali się z niego. A on wygnawszy wszystkie, wziął Oyca i Matkę dzieweczki, i onych którzy przy nim byli, i weszli tam gdzie dzieweczka leżała.
41. A uiąwszy rękę dzieweczki, rzekł iey: Tabitha kumi: co iest, wyłożywszy, Panienko (tobie mówię) wstań.
42. I natychmiast panienka wstała, i chodziła, a była w dwunastu leciech, i zdumieli się zdumieniem wielkim.
43. I zakazał im wielce, aby tego żaden nie wiedział: i kazał iey dać ieść.

ROZDZIAŁ VI.

1. A wyszedłszy z tamtąd, przyszedł do oyczyzny swey, a za nim szli uczniowie iego.
2. A gdy było w szabat

Digitized by Google

począł w bożnicy nauczać: a wiele ich słuchaiąc zdumiewali się nauce iego mówiąc: zkądże temu to wszystko a co to za mądrość, która mu iest dana, i takie cuda, które się dzieią przez ręce iego?

3. Izali ten nie iest cieśla, syn Maryi, brat Jakubów i Józefów, i Judaszow i Symonów: a zaś i tu u nas nie masz siostr iego? i gorszyli się z niego.

4. A Jezus im mówił: Iż Prorok nie iest bez czci chyba w oyczyźnie swoiey, i w domu swoim, a między krewnemi swemi.

5. I nie mogł tam uczynić żadnego cudu: iedno mało chorych kładąc na nie ręce uzdrowił.

6. A dziwował się dla niedowiarstwa ich: i chodził po miasteczkach okolicznych nauczaiąc.

7. I wezwał dwanaście, i począł ie po dwu rozsyłać i dał im moc nad duchy nieczystemi.

8. I rozkazał im, aby nic na drogę nie brali, iedno tylko laskę, ani kalety, ani chleba, ani pieniędzy w trzosie.

9. Ale aby się obuli w trzewiki, a nie obłuczyli dwu sukien.

10. I mówił im: gdziekolwiek wnidziecie do domu: tam mieszkaycie, aż z tamtąd wynidziecie.

11. A którzybykolwiek was nie przyimowali, ani was słuchali: wyszedłszy z tamtąd otrzęście proch z nog waszych na świadectwo im.

12. A wyszedłszy przepowiadali, aby pokutowali.

13. I wyrzucali wiele czartów, i wiele chorych oleiem mazali i uzdrawiali.

14. I usłyszał Król Herod (bo imię iego było rozsławione) i mówił: iż Jan on Chrzciciel wstał z martwych: i dla tegoż się w nim te mocy okazuią.

15. A drudzy mówili; iż Eliasz iest: Drudzy zasię powiadali: iż Prorok iest, iako ieden z Proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: iż Jan któregom ia ściął, onci wstał z martwych.

17. Albowiem ten Herod

Digitized by Google

posławszy poymał był Jana, i posadził go do więzienia dla Herodyady żony Filippa brata swego, iż ią był poiął.

18. Bo Jan mówił Herodowi; nie godzi się tobie mieć żony brata twego.

19. A Herodyada czuwała nań, i chciała go zamordować, ale nie mogła.

20. Albowiem Herod bał się Jana, wiedząc go bydź mężem sprawiedliwym i świętym: i oglądał się nań, a słuchaiąc go wiele czynił: i rad go słuchał.

21. A gdy był dzień potemu, Herod w dzień narodzenia swego sprawił wieczerzą na Pany swoie, na Rotmistrze, i na Przednieysze w Galileiey.

22. A gdy weszła córka oney Herodyady, i tańcowała, i spodobała się Herodowi, i współ siedzącym: rzekł Król oney Dziewicy: proś mię o co iedno chcesz, a dam tobie.

23. I przysiągł iey: iż o cokolwiek prosić będziesz dam ci, by też połowicę królestwa mego.

24. Która wyszedłszy, rzekła Matce swoiey: czegoli mam prosić? a ona rzekła: Głowy Jana Chrzciciela.

25. A natychmiast weszedłszy z prętkością do Króla, prosiła mówiąc: chcę abyś mi teraz zaraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela.

26. I zafrasował się Król, wszakże dla przysięgi i dla współ siedzących nie chciał iey zasmucić.

27. Ale posławszy kata rozkazał przynieść głowę iego na misie.

28. I ściął go w więzieniu, i przyniosł głowę iego na misie: i oddał ią dziewce: a dziewka oddała ią matce swey.

29. Co usłyszawszy uczniowie iego, przyszli i wzięli ciało iego: i położyli ie w grobie.

30. I zgromadziwszy się Apostołowie do Jezusa, opowiedzieli mu wszystko, co czynili: i czego uczyli.

31. I rzekł im: pódźcie osobno na mieysce puste, a odpoczniycie maluczko. Bo wiele tych było co przychodzili i odchodzili:

Digitized by Google

tak iż nie mieli czasu ku iedzeniu.
32. I wstąpiwszy w łodź ustąpili na mieysce puste osobno.
33. I widzieli ie odieżdżaiące, i dowiedziało się ich wiele, i zbiegli się tam pieszo ze wszech miast, i uprzedzili ie.
34. A wyszedłszy Jezus uyźrzał wielką rzeszą: i był ruszony miłosierdziem nad niemi, iż byli iako owce nie maiące pasterza: i począł ie uczyć wiela rzeczy.
35. A gdy iuż był tego czas nie mały, przyszedłszy uczniowie iego, rzekli: iż to mieysce iest puste, a iuż czas przeminął.
36. Rozpuśćże ie, aby się rozszedłszy do bliskich wsi i miasteczek, kupili sobie pokarmów, któreby iedli.
37. A on odpowiadaiąc rzekł im: daycie wy im ieść. I rzekli mu: szedłszy kupmy za dwieście groszy chleba: a daymy im ieść.
38. I rzekł im: wieleż chleba macie? idźcie a dowiedźcie się. A oni dowiedziawszy się powiedzieli: pięcioro, i dwie ryby.
39. I rozkazał im posadzić wszystkie, rząd podle rzędu na zieloney trawie.
40. I rozsadzili się na części, tu po sto, tu zaś po pięćdziesiąt.
41. A wziąwszy ono pięcioro chleba, i dwie ryby: weyźrzawszy w niebo, błogosławił, i łamał chleb, i dawał uczniom swoim, aby przed nie kładli: i dwie ryby podzielił wszystkim.
42. I iedli wszyscy, a naiedli się.
43. I zebrali ostátki ułomków dwanaście koszow pełnych, i z onych ryb.
44. A tych którzy iedli było pięć tysięcy mężów.
45. I wnet przymusił ucznie swe wstąpić w łodź, aby go uprzedzili na drugą stronę do Bethsaidy, ażby on rozpuścił lud.
46. A odprawiwszy ie, odszedł na górę modlić się.
47. A gdy było w wie-

Digitized by Google

czor, była łodź w pośrzodku morza, a on sam był na ziemi.
48. A widząc ie morduiące się wiosły robiąc, (bo im był wiatr przeciwny) a około czwartey straży nocney przyszedł do nich chodząc po morzu: i chciał ie minąć.
49. A oni uyźrzawszy go chodzącego po morzu, mniemali żeby była obłuda, i zakrzyknęli.
50. Albowiem wszyscy go widzieli, i zatrwożyli się. A natychmiast mówił z niemi, i rzekł im: ufaycie, iamci iest: nie lękaycie się.
51. I wstąpił do nich w łodź, i uciszył się wiatr. I tym więcey a więcey się sami w sobie zdumiewali.
52. Bo nie zrozumieli byli o chlebie: iż serce ich było zaślepione.
53. A gdy się przeprawili, przyszli do ziemi Genezareth: i przybliżyli się ku brzegu.
54. A gdy wyszli z łodzi, natychmiast go poznali.
55. I zbiegawszy wszystkę onę krainę, poczęli nosić na łożach źle się maiące, skoro usłyszeli, iż tam był.
56. A gdziekolwiek iedno wszedł do wsi albo do miasteczek, albo do miast, kładli niemocne po ulicach: i prosili go, aby się tylko dotknęli kraiu szaty iego: a ile się go z nich dotknęło, ozdrowieli.

ROZDZIAŁ VII.

1. I zebrali się do niego Faryzeuszowie i niektórzy z Doktorów, co byli przyszli z Jeruzalem.
2. A uyźrzawszy niektóre z uczniow iego iedzące chleb rękoma pospolitemi, to iest nie umytemi, przyganiali im.
3. Albowiem Faryzeuszowie i wszyscy żydowie, iesliby często rąk nie umywali, nie iedzą: trzymaiąc ustawę starszych.
4. I z rynku przyszedłszy, iesliby się nie umyli, nie iedzą, i wiele są innych rzeczy które im do chowania są podane, iako umywanie kub-

Digitized by Google

kow i krużykow, i naczynia miedziànego, i łożek.

5. I pytali go Faryzeuszowie i Doktorowie: czemu uczniowie twoi nie chodzą według podania starszych, ale iedzą chleb nie umywszy ręku?

6. A on odpowiedziawszy rzekł im: dobrze Izaiasz o was obłudnikach prorokował, iako iest napisano: Lud ten usty mię chwali: ale serce ich daleko iest odemnie.

7. Lecz próżno mię chwalą, ucząc nauk i przykazania ludzkiego.

8. Albowiem opuściwszy przykazanie Boże, trzymacie ustawy ludzkie umywanie krużyków i kubków: i wiele innych rzeczy takowych czynicie.

9. I mówił im: dobrze niszczycie przykazanie Boże, abyście ustawę waszę zachowali.

10. Bo Meyżesz rzekł: Czciy oyca twego i matkę twoię: a ktoby złorzeczył oycu albo matce, niechay śmiercią umrze.

11. A wy mówicie: ieśliby człowiek rzekł oycu albo matce; korban (co iest dar) ktorykolwiek będzie odemnie, tobie pomocny będzie.

12. I nie dopuszczacie mu więcey nic czynić oycu swemu albo matce.

13. Znieważaiąc słowo Boże przez ustawę waszę, którąście uchwalili: i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

14. A przyzwawszy zasię rzeszy, mówił im: słuchaycie mnie wszyscy, a zrozumieycie.

15. Nie iest rzecz żadna zewnątrz wchodząca w człowieka, którąby go pokalać miała: lecz rzeczy pochodzące z człowieka, one są które pokalaią człowieka.

16. Jeśli kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

17. A gdy wszedł w dom od rzeszy, pytali go uczniowie iego o oney przypowieści.

18. I rzekł im: także i wy bez rozumienia iesteście: i nie rozumiecie iż wszystko co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go pokalać.

19. Albowiem nie wchodzi w serce iego, ale w

Digitized by Google

brzuch idzie, i do wychodu wychodzi, czyszcząc wszystkie potrawy.

20. I powiadał: że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrzności serca człowieczego wychodzą myśli złe: cudzołostwa, porubstwa, morderstwa,

22. Złodzieystwa, łakomstwa, złości, zdrada, niewstydy, oko złe, bluźnierstwo, pycha, szaleństwo.

23. Wszystko to złe z wnętrzności pochodzi, i pokala człowieka.

24. A wstawszy z tamtąd odszedł na pogranicza Tyru i Sydonu: a wszedłszy w dom nie chciał, aby o nim kto wiedział: lecz się zataić nie mógł.

25. Albowiem wnet usłyszawszy o nim niewiasta, którey corka miała ducha nieczystego, przyszedłszy upadła u nog iego.

26. Bo była niewiasta pogańska, rodem Syrophenizka, i prosiła go, aby czarta wyrzucił z corki iey.

27. A on iey rzekł: day się pierwey naieść synom: boć nie dobra iest odeymować chleb synom, a miotać psom.

28. A ona odpowiedziała, i rzekła mu: takci Panie: wszakże i szczenięta iadaią pod stołem odrobiny synowskie.

29. I rzekł iey: dla tey mówy idźże, wyszedłci czart z corki twey.

30. A gdy odeszła do domu swego, nalazła corkę leżącą na łożu, a iż czart wyszedł od niey.

31. A wyszedłszy zaś z granic Tyrskich, przyszedł przez Sydon do morza Galileyskiego przez pośrzodek granic Dekapolskich.

32. I przywiedli mu głuchego i niemego, a prosili go, aby nań rękę włożył.

33. A odwiodlszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce swe w uszy iego: a splunąwszy dotknął się języka iego:

34. A weyźrzawszy w niebo, westchnął, i rzekł mu: Effetha, to iest, otworz się.

35. I wnet sie otworzyły

Digitized by Google

uszy iego, i rozwiązała się związka ięzyka iego, i wymawiał dobrze.

36. I przykazał im, aby nikomu nie powiadali. Ale im on pilniey im zakazował, tym więcey rozsławiali.

37. I tym bardziey się dziwowali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił: i głuche uczynił że słyszą, i nieme że mówią.

ROZDZIAŁ VIII.

1. W one dni zasię gdy wielka rzesza była, a nie mieli coby iedli: wezwawszy uczniów, rzekł im:

2. Żal mi tego ludu, iż oto iuż trzy dni trwaią przy mnie, a nie maią coby iedli.

3. A ieśli ie opuszczę głodne do domów ich, ustaną na drodze: bo niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. I odpowiedzieli mu uczniowie iego: zkądże tych może kto tu na puszczy nakarmić chlebem?

5. I spytał ich: wiele chleba macie? a oni rzekli: siedmioro.

6. I roskazał rzeszy usieść na ziemi. A wziąwszy ono siedmioro chleba, dzięki czyniąc łamał, i dawał uczniom swoim, aby przed nie kładli, i kładli przed rzeszą.

7. Mieli też i trochę rybek: i te błogosławiwszy, kazał przed nie położyć.

8. Jedli tedy i naiedli się: i zebrali co zbyło ułomków siedm koszów.

9. A było tych co iedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił ie.

10. A wnet wszedłszy w łodź z uczniami swoiemi przyszedł w strony Dalmanutskie.

11. I wyszli Faryzeuszowie, i poczęli z nim gadać, domagaiąc się u niego znaku z Nieba kusząc go.

12. A westchnąwszy w duchu, rzekł: czemu narod ten znaku się domaga? zaprawdę powiadam wam, iż nie będzie dany znak narodowi temu.

13. A opuściwszy ie, wstąpił zasię w łodź, i odszedł na drugą stronę.

14. I zapomnieli wziąść chleba: i nie mieli z sobą iedno ieden chleb w łodzi.

Digitized by Google

15. I roskazował, mówiąc: patrzcie, a chrońcie się kwasu Faryzeuskiego i kwasu Herodowego.

16. I myślili ieden ku drugiemu mówiąc: że nie mamy chleba.

17. Co poznawszy Iezus rzekł im: cóż myślicie, że chleba nie macie? ieszczek nie baczycie ani rozumiecie? ieszczeż macie serce wasze zaślepione?

18. Oczy maiąc nie widzicie, i uszy maiąc nie słyszycie: i nie pamiętacie.

19. Gdym ono pięcioro chleba łamał na pięć tysięcy ludzi: wieleście odnieśli koszow pełnych ułomków? rzekli mu: dwanaście.

20. A gdy siedmioro chleba na cztery tysiące, wieleście koszów zebrali ułomków? i rzekli mu: siedm.

21. I mówił im: iakoż ieszcze nie rozumiecie?

22. I przyszli do Bethsaidy: i przywiedli mu ślepego, i prosili, aby się go dotknął.

23. A uiąwszy ślepego rękę, odwiodł go precz za miasteczko: a plunąwszy na oczy iego, włożywszy nań ręce swe, pytał go: ieśliby co widział?

24. A on przeglądaiąc, mówił: widzę ludzi iako drzewa chodzących.

25. Potym zasię położył ręce na oczy iego, i począł widzieć, i uzdrowiony iest tak, iż widział wszystko iaśnie.

26. I odesłał go do domu iego, mówiąc: idź do domu swego; a ieśli wnidziesz do miasteczka, żadnemu nie powiaday.

27. I wyszedł Iezus i uczniowie iego do miasteczek Cezarei Filippowey: a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: kim mię powiadaią bydź ludzie?

28. A oni mu odpowiedzieli, mówiąc: Ianem Chrzcicielem, drudzy Eliaszem, a drudzy iakoby iednym z Proroków.

29. Tedy im rzekł: a wy kim mnie bydź powiadacie? a odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu: Tyś iest Chrystus.

Digitized by Google

30. I zagroził im, aby o nim nikomu nie powiadali.

31. I począł ie nauczać iż potrzeba, żeby Syn człowieczy wiele cierpiał, i wzgardzonym był od starszych, i od Arcykapłanów, i od Doktorów: i zamordowanym; a po trzech dniach zmartwychwstał.

32. A mówił otworzyście te słowa. Tedy odwiodłszy go Piotr, począł go gromić.

33. A on obróciwszy się, a widząc ucznie swe, zgromił Piotra, mówiąc: idź za mną szatanie, bo nie rozumiesz co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

34. A wezwawszy rzesze z ucznami swemi, rzekł im: ieśli kto chce za mną iść, niech samego siebie zaprze; a weźmie krzyż swoy, a niech mię naśladuie

35. Albowiem ktoby chciał zachować duszę swą, straci ią: a ktoby utracił duszę swą dla mnie i Ewangelii, ten ią zachowa.

36. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a uszkodziłby duszę swą?

37. Albo, co za odmianę da człowiek za duszę swą?

38. Albowiem ktoby się wstydał mnie, i słow moich między narodem tym cudzołożnym i grzesznym, zawstyda się go też i Syn człowieczy; gdy przyidzie w chwale Oyca swego z Anioły Świętemi.

39. I mówił im: zaprawdę powiadam wam: iż są niektórzy z tych co tu stoią, którzy nie ukuszą śmierci, aż uyźrzą Królestwo Boże przychodzące w mocy.

ROZDZIAŁ IX.

1. A po sześciu dniach wziął Jezus Piotra i Jakóba, i Jana: i wywiodł ie na górę wysoką samych osobno, i przemienił się przed niemi.

2. A szaty iego stały się iasne i bardzo białe iako śnieg, iakich nie może blecharz na ziemi wybielić

3. I uyźrzeli Eliasza z Moyżeszem: a oni rozmawiali z Jezusem.

4. A odpowiadaiąc Piotr

Digitized by Google

rzekł Jezusowi: Rabbi, dobrzeć nam tu sydź: i uczyńmy trzy przybytki, tobie ieden, a Moyżeszowi ieden, a Eliaszowi ieden.

5. Albowiem nie wiedział co mówił, bo przestraszeni byli.

6. I stał się obłok, który ie zasłonił, i przyszedł głos z obłoku, mówiąc: ten iest Syn moy naymilszy: tegoż słuchaycie.

7. A wnet obeyźrzawszy się, żadnego więcey nie widzieli, iedno tylko Jezusa z sobą.

8. A gdy zstępowali z góry, rozkazał im, aby nikomu nie powiadali, co widzieli: aż kiedyby Syn człowieczy zmartwychwstał.

9. I zachowali to słowo u siebie, pytaiąc się spolnie coby to było: kiedy zmartwychwstanie?

10. I pytali go, mówiąc: cóż tedy Faryzeuszowie i Doktorowie powiadaią, iż pierwey potrzeba, aby przyszedł Eliasz?

11. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Eliaszci przyszedłszy pierwey, naprawi wszystko; a iako iest napisano o Synu człowieczym, potrzeba, aby wiele ucierpiał i wzgardzony był.

12. Ale wam powiadam, żeć przyszedł i Eliasz (i uczynili mu co chcieli,) iako o nim iest napisano.

13. A gdy przyszedł do swych uczniów, uyźrzał wielką rzeszę około nich, i Doktory zakonne gadaiące z niemi.

14. A wnet uyźrzawszy Jezusa wszystek lud zdumiał się, i polękali się; a przybieżawszy witali go.

15. I pytał ich: o czym gadacie między sobą?

16. A odpowiadaiąc ieden z oney rzeszy, rzekł: Nauczycielu, przywiodłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego.

17. Który gdziekolwiek go napadnie, tłucze go, i ślini się, i zgrzyta zębami, a schnie. I mówiłem uczniom twoim, aby go wyrzucili, a nie mogli.

18. A on odpowiadaiąc im rzekł: o narodzie niewierny! dokądże przy was będę? dokądże was

Digitized by Google

cierpieć będę? przynieście go do mnie.

19. I przynieśli go. A gdy go uyźrzał, natychmiast go duch iął targać; a upadłszy na ziemię, przewracał się, śliniąc się.

20. I spytał oyca iego: iako dawno to się mu przydało? a on powiedział, z dziecińśtwa.

21. Często miotał go w ogień i w wodę, aby go stracił. Ale możeszli co? ratuy nas, zlitowawszy się nad nami.

22. A Jezus rzekł mu: ieśli wierzyć możesz, wszystkoć iest podobno wierzącemu.

23. A natychmiast zawoławszy oyciec onego dziecięcia, ze łzami rzekł: wierzę Panie, ratuy niedowiarstwa mego.

24. A widząc Jezus, iż się rzesza zbiegała, zfukał onego ducha nieczystego, mówiąc mu: głuchy i niemy duchu, ia tobie rozkazuię, wynidź z niego, a nie wchodź więcey weń.

25. A zawoławszy on duch i bardzo go szargawszy, wyszedł z niego: i stał się on człowiek iako umarły, tak, że ich wiele mówiło, iż umarł.

26. A Jezus uiąwszy go za rękę, podniósł go, i wstał.

27. A gdy wszedł do domu, uczniowie iego pytali go osobno: czemużeśmy go my wyrzucić nie mogli?

28. I rzekł im: ten rodzay żadnym sposobem wyniść nie może, iedno za modlitwą i postem

29. I wyszedłszy z tamtąd przeszli przez Galileą: a nie chciał, aby kto wiedział.

30. A nauczał ucznie swe, i mówił im: iż syn człowieczy będzie wydan w ręce ludzkie, i zamorduią go, a zamordowany wstanie zmartwych dnia trzeciego.

31. Lecz oni tey powieści nie zrozumieli: a bali się go spytać.

32. I przyszli do Kapharnaum. A będąc w domu: pytał ich: coście w drodze rozmawiali?

33. Lecz oni milczeli, albowiem w drodze z sobą

rozmawiali, ktoby z nich był większy.

34. A siedząc wezwał dwanaście, i rzekł im: ieśli kto chce być pierwszym, niechay będzie ze wszech ostatecznym, i sługą wszystkich.

35. I wziąwszy dzieciątko, postawił ie w pośrzod ich, a obłapiaiąc ie rzekł im:

36. Ktożkolwiek iedno z takowych dziateczek przyimie w imię moie, mnie przyimuie; a ktokolwiek mnie przyimuie: nie mnie przyimuie, ale tego, który mię posłał.

37. Odpowiedział mu Jan mówiąc: Nauczycielu, widzieliśmy niektorego w imię twoie czarty wyrzucaiącego, który nie chodzi za nami: i zakazaliśmy mu.

38. A Jezus rzekł: nie zakazuycie mu. Albowiem żaden nie iest, któryby czynił cuda w imię moie, a mogłby prędko źle mówić o mnie.

39. Bo ktoć nie iest przeciw wam; za wamić iest.

40. Albowiem ktobykolwiek wam dał ku piciu kubek wody w imię moie, iżeście Chrystusówi: zaprawdę powiadam wam, nie utraci swey zapłaty.

41. A ktobykolwiek zgorszył iednego z tych maluczkich wierzących w mię, lepieyby mu iżby był uwiązan młyński kamień około szyi iego, i był wrzucon w morze.

42. A ieśliby ręka twa gorszyła cię, odetniy ią. Lepiey iest tobie wniść do żywota ułomnym, niż maiąc obie ręce iść do piekła w ogień nieugaszony.

43. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

44. A ieśli cię noga twoia gorszy, utniyże ią, lepiey iest tobie wniść chromym do żywota wiecznego, niż maiąc obie nodze, bydź wrzuconym do piekła ognia nieugaszonego.

45. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

46. A ieśli cię oko twe pogorsza, wyrzuć ie: lepiey iest tobie wniść iednookim do Królestwa Bożego, niźli maiąc obie

Digitized by Google

oczy, wrzuconym bydź do piekła ognistego.

47. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

48. Albowiem każdy ogniem będzie posolon: a każda ofiara będzie solą posolona.

49. Dobrać iest sól, ale ieśli sól nie słona będzie: czymże ią naprawicie? miéyciesz w sobie sól, a pokoy mieycie między sobą.

ROZDZIAŁ X.

1. A ztamtąd wstawszy, przyszedł na granice Judskie po oney stronie Jordanu: i zbieżały się zaś do niego rzesze, i uczył ie zasię, iako był zwykł.

2. A przystąpiwszy Faryzeuszowie, pytali go: ieśli się godzi mężowi żonę opuścić? kusząc go.

3. A on odpowiedziawszy, rzekł im: co wam rozkazał Moyżesz?

4. A oni rzekli: Moyżesz dopuścił napisać list rozwodny, i opuścić.

5. Którym odpowiedziawszy Jezus, rzekł: dla zatwardzenia serca waszego napisał wam to rozkazanie.

6. Aleć od początku stworzenia mężczyznę i niewiastę uczynił ie Bóg.

7. Dla tegoż opuści człowiek oyca swego i matkę, a przyłączy się ku żonie swey.

8. I będą dwoie w iednym ciele. A tak iuż daley nie są dwoie, ale iedno ciało.

9. Co tedy Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozłącza.

10. A w domu zasię uczniowie iego o tymże go pytali.

11. I rzekł im: ktobykolwiek opuścił żonę swą, a poiąłby inną, cudzołostwa się dopuszcza przeciwko iey.

12. A ieśliby żona opuściła męża swoiego, a szłaby za drugiego: cudzołoży.

13. I przyniesiono mu dziatki, aby się ich dotknął, a uczniowie fukali na te co ie przynosili.

14. Co widząc Jezus, miał im za złe, i rzekł im: dopuście dziatkom iść do mnie: a niezakazuycie im.

Digitized by Google

Albowiemci takowych iest Królestwo Boże.

15. Zaprawdę mówię wam: ktobykolwiek nie przyiął Królestwa Bożego iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

16. I obłapiaiąc ie, i kładąc na nie ręce błogosławił ie.

17. A gdy wychodził w drogę, przybiegłszy ieden, i upadłszy na kolana przed nim, pytał go: Nauczycielu dobry, co uczynię, abym otrzymał żywot wieczny?

18. A Jezus mu rzekł: czemu mię zowiesz dobrym? żaden nie iest dobry, iedno ieden Bóg.

19. Przykazanie umiesz? nie cudzołoż, nie zabiiay, nie kradniy, nie mów świadectwa fałszywego, nie zdradzay, czciy oyca twego i matkę.

20. I on odpowiedziawszy rzekł mu: Nauczycielu, tegom wszystkiego strzegł od młodości mojey.

21. A Jezus weyźrzawszy nań umiłował go, i rzekł mu iednegożci nie dostawa: idź przeday wszystko co masz, a day ubogim, a będziesz miał skarb w niebie: a przyidź naśladuy mię.

22. A on zafrasowawszy się z tego słowa, odszedł smętny. Albowiem miał wiele maiętności.

23. A obeyźrzawszy Jezus, rzekł uczniom swym: iakoż trudno ci którzy pieniądze maią wnidą do Królestwa Bożego:

24. A uczniowie się zdumieli na te słowa iego. Lecz Jezus zasię odpowiedziawszy, rzekł im: dziatki, iakoż iest trudno tym co w pieniądzach ufaią, wniść do Królestwa Bożego!

25. Łatwiey iest wielbłądowi wyniść przez ucho igielne, niż bogaczowi wniść do Królestwa Bożego.

26. A oni się tym więcey dziwowali, mówiąc sami ku sobie: i któż może bydź zbawion?

27. A Jezus spoyźrzawszy na nie, rzekł: u ludzić to niepodobno; ale nie u Boga. Albowiem u Boga wszystko iest podobno.

Digitized by Google

28. I począł mu Piotr mówić: Otośmy my wszystko opuścili, a poszliśmy za tobą.

29. A Jezus odpowiedziawszy rzekł: Zaprawdę mówię wam: Żaden nie iest któryby opuścił dom, albo bracią, albo siostry, albo Oyca, albo Matkę, albo dzieci, albo role dla mnie i dla Ewangeliey.

30. Żeby nie miał wziąść tyle stokroć teraz za tego czasu; domów, i braci, i siostr, i matek, i dzieci, i rol, z prześladowaniem: a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. A wiele pierwszych będą pośledniemi: a poślednich pierwszemi.

32. I byli w drodze wstępuiąc do Jeruzalem, a Jezus szedł przed niemi, i zdumiewali się, a idąc za nim bali się.

33. I zasię wziąwszy z sobą dwanaście, począł im powiadać co nań przyiść miało.

34. Iż oto wstępuiemy do Jeruzalem: a Syn człowieczy będzie wydan Arcy-Kapłanom, i Doktorom, i Starszym: i osądzą go na śmierć, i wydadzą go Poganom:

35. I będą go nagrawać, i będą nań plwać i ubiczuią go, i zamorduią go: a dnia trzeciego zmartwychwstánie.

36. I przyszli do niego Jakub i Jan synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Nauczycielu chcemy abyś to o cokolwiek prosić będziem, uczynił nam.

37. A on im rzekł: cóż chcecie abym wam uczynił?

38. I rzekli: day nam abyśmy siedzieli, ieden po prawicy twey, a drugi po lewicy twey w chwale twoiey.

39. A Jezus im rzekł: nie wiecie o co prosicie. Możecież pić kielich który ia piię? albo bydź chrzczeni chrztem którym się ia chrzczę?

40. A oni mu powiedzieli; możemy. A Jezus im rzekł: kielichci, który ia piię, pić będziecie, i chrztem którym się ia chrzczę, chrzczeni będziecie:

41. Ale siedzieć po prawicy moiey albo po lewicy, nie moia rzecz dać wam;

Digitized by Google

ale którym iest nagotowano.

42. A usłyszawszy dziesięć, poczęli za złe mieć Jakubowi i Janowi.

43. A Jezus wezwawszy ich, powiedział im: wiecie, iż ci których widziemy przedkuiących między narody, panuią nad niemi: a Książęta ich władzy używaią nad niemi.

44. Lecz między wami tak nie iest: ale ktobykolwiek chciał bydź większym, niech będzie sługą waszym:

45. A ktobykolwiek między wami chciał bydź pierwszym, niech będzie wszystkich sługą.

46. Albowiem syn człowieczy nie przyszedł aby mu służono, ale aby służył i dał duszę swą okupem za wielu.

47. I przyszli do Jerycha: a gdy on wychodził z Jerycha i uczniowie iego, i rzesza nie mała, syn Cymeuszów Bartymeus ślepy, siedział podle drogi żebrząc.

48. Który usłyszawszy, iż Jezus Nazareński iest, począł wołać i mówić: Jezusie Synu Dawidów, zmiłuy się nademną.

49. I wiele ich go gromiło, aby milczał. A on tym więcey wołał: Synu Dawidów, zmiłuy się nademną!

50. A Jezus zastanowiwszy się, kazał go zawołać. I zawołano ślepego mówiąc mu: tusz sobie dobrze, wstań woła cię.

51. A on porzuciwszy płaszcz swoy porwawszy się, przyszedł do niego.

52. I odpowiedziawszy Jezus rzekł mu: co chcesz, abym ci uczynił? a ślepy powiedział mu: Mistrzu abym przeyźrzał.

53. A Jezus mu rzekł; idź, wiara twoia ciebie uzdrowiła. A natychmiast przeyźrzał, i szedł za nim w drodze.

ROZDZIAŁ. XI.

1. A gdy się przybliżali do Jeruzalem i do Betaniey przy gorze oliwney, posłał dwu z uczniów swych.

2. I rzekł im: idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam; a natychmiast wszedłszy do

niego naydziecie oślę uwiązane, na którym iescze żaden z ludzi nie siedział: odwiązawszy ie przywiedźcie.

3. A ieśliby wam kto rzekł: co czynicie? powiedźcie, iż go Pan potrzebuie; a wnet ie tu pośle.

4. A poszedłszy naleźli oślę uwiązane u forty na dworze, gdzie się dwie drodze zchadzały: i odwiązali ie.

5. A niektórzy z onych co tam stali, rzekli im: co czynicie odwięzuiąc oślę?

6. A oni im odpowiedzieli, iako im był rozkazał Jezus: i puścili im.

7. I przywiedli oślę do Jezusa, i wrzucili na nie szaty swe, i wsiadł na nie.

8. A wiele ich słało odzienia swoie na drodze; drudzy zasię rąbali gałązki z drzew i rozścielali na drodze.

9. A przed nim i za nim idący wołali, mówiąc: Hosanna.

10. Błogosławiony który idzie w imię Pańskie. Błogosławione, które idzie Królestwo Oyca naszego Dawida, Hosanna na wysokościach.

11. I wszedł do Jeruzalem do Kościoła, a obeyźrzawszy wszystko, gdy iuż była wieczorna godzina, wyszedł do Bethaniey z dwunastą.

12. A nazaiutrz, gdy wychodzili z Bethaniey łaknał.

13. A uyźrzawszy z daleka figę maiącą liście, przyszedł ażeby co na niey nalazł. A przyszedłszy ku niey, nic nie nalazł iedno liście, bo nie był czas figom.

14. A odpowiadaiąc rzekł iey: niech iuż nikt na wieki nie używa owocu z ciebie, a słyszeli uczniowie iego.

15. I przyszli do Jeruzalem, a wszedłszy do Kościoła, począł wyrzucać przedaiące i kupuiące w kościele, i poprzewracał stoły tych co pieniędzmi handluią, i stołki tych co przedawali gołębie.

16. Ani dopuścił, aby miał kto nieść naczynie przez Kościół.

17. A nauczał, mówiąc

im: izaż nie iést napisano, że dom moy: dom modlitwy będzie nazwan wszystkim narodom? a wyście go uczynili iaskinią zboyców.

18. Co usłyszawszy Arcykapłani i Doktorowie, szukali iakoby go zatracili. Albowiem się go bali: iż wszystka rzesza zdumiewała się z nauki iego.

19. A gdy był wieczor, wychadzał z miasta.

20. A rano idąc mimo, uyźrzeli onę figę z korzenia uschłą.

21. A Piotr wspomniawszy, rzekł mu: Rabbi, oto figa którąś przeklął, uschła.

22. A Jezus odpowiedziawszy rzekł im: mieycie wiarę Bożą.

23. Zaprawdę mówię wam, iż ktobykolwiek rzekł tey gorze: podnieś się a wrzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoim; aleby uwierzył że się stanie coby iedno rzekł: stanie się iemu.

24. Przetoż wam powiadam; wszystko o cokolwiek modląc się prosicie, wierzcie że otrzymacie, a stanie się wam.

25. A gdy staniecie na modlitwie; odpuścicie ieśli co przeciw komu macie: aby i Oyciec wasz, który iest w niebiesiech, odpuścił wam przestępstwa wasze:

26. Lecz ieśli wy nie odpuścicie, ani Oyciec wasz który w niebie iest, odpuści wam przestępstwa wasze.

27. I przyszli zasię do Jeruzalem. A gdy chodził w Kościele, przystąpili do niego Arcykapłani i Doktorowie i Starsi.

28. I mówili mu: którąż to mocą czynisz? a ktoć dał tę władzę abyś to czynił?

29. A Jezus odpowiadaiąc rzekł im: spytam i ia was o rzecz iednę, a odpowiedźcie mi: a powiem wam którą to mocą czynię.

30. Chrzest Janów z niebali był, czyli z ludzi? odpowiedźcie mi.

31. I rozmyślali u siebie mówiąc: ieśli powiemy, z nieba; rzecze czemuż

ście mu tedy nie uwierzyli?

32. A ieśli rzeczemy; z ludzi: boiemy się ludu. Albowiem wszyscy trzymali o Janie, iż prawdziwie był Prorokiem.

33. A odpowiadaiąc rzekli Jezusowi; nie wiemy. A Jezus odpowiedziawszy rzekł im: i ia wam nie powiem którą mocą to czynię.

ROZDZIAŁ XII.

1. I począł im mówić przez podobieństwa: Winnicę nasadził ieden człowiek, i ogrodził płotem, i wkopał prasę, a zbudował wieżę, i naiął ią oraczom, i odiachał.

2. A naczas posłał sługę do oraczow, aby od nich wziął z owocu oney winnice.

3. A oni poymawszy go ubili, i odesłali próżnego.

4. I zasię do nich drugiego sługę posłał: którego też ranili w głowę i zelżyli.

5. I zasię posłał drugiego i onego zabili: i wiele innych; iedne biiąc, a drugie morduiąc.

6. Jeszcze tedy maiąc iednego syna naymilszego, posłał go też ostatecznego do nich mówiąc: że się wstydać będą syna mego.

7. A oni oracze rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic, podźciesz, zabiymy go, a nasze będzie dziedzictwo.

8. I poymawszy go, zamordowali, i wyrzucili precz z winnicy.

9. Cóż tedy uczyni Pan oney winnicy: przyidzie, a potraci oracze: i da winnicę innym.

10. A zaście tego pisma nie czytali; kamień który odrzucili buduiący, ten się stał głową węgielną.

11. Panci to sprawił, a dziwno iest w oczach naszych.

12. I starali się go poymać: lecz się bali rzeszy. Bo poznali iż przeciw nim to podobieństwo powiedział, i opuściwszy go odeszli.

13. I posłali do niego niektóre z Faryzeusow i Herodyanów, aby go podchwycili w mowie.

14. Którzy przyszedłszy

Digitized by Google

rzekli mu: Nauczycielu, wiemy żeś prawdziwy iest, a nie dbasz ni na kogoż; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką, ale w prawdzie drogi Bożey nauczasz, godzisz się dać dań Cesarzowi czyli nie dać.

15. A on wiedząc obłudność ich, rzekł im: czemu mię kusicie? przynieście mi grosz, abym oglądał.

16. A oni mu przynieśli, i rzekł im: czyiże to iest obraz i napis? odpowiedzieli mu: Cesarski.

17. I odpowiedziawszy Jezus rzekł im: oddaycież tedy co iest Cesarskiego, Cesarzowi, a co Bożego, Bogu. I zadziwili się temu.

18. I przyszli do niego Sadduceuszowie, którzy powiadaią iż nie masz zmartwychwstania, i pytali go mówiąc:

19. Nauczycielu, Moyżesz nam napisał; iż ieśliby czyi brat umarł, i pozostawił żonę, a dziatekby nie zostawił, aby wziął brat iego żonę iego, i wzbudził nasienie bratu swemu.

20. Otoż było siedm braci, a pierwszy poiąwszy żonę, umarł nie zostawiwszy plemienia.

21. I poiął ią wtory, i umarł, lecz ani ten pozostawił potomstwa. I trzeci także,

22. I wzięli ią także siedm; a nie pozostawili potomstwa. Ostatnia po wszystkich umarła i niewiasta.

23. W zmartwychwstaniu tedy gdy powstaną, któregoż z nich będzie żona? bo siedm ich mieli ią za żonę.

24. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł im: Izaż nie dla tego błądzicie, że nierozumiecie pisma ani mocy Bożey?

25. Albowiem gdy zmartwychwstaną, ani się żenić będę, ani za mąż chodzić; ale są iako Aniołowie w niebiesiech.

26. A o umarłych iż zmartwychwstać maią, nie czytaliście w księgach Moyżeszowych, iako u krza mówił Bóg do niego, rzekąc: Jaciem iest Bóg

Digitized by Google

Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbow?

27. Nie iest ci Bóg umarłych, ale żywych. A przetoż wy bardzo błądzicie.

28. I przystąpił ieden z Doktorów co słyszał gdy gadali, a widząc że im dobrze odpowiedział, spytał go które iest przednieysze ze wszech przykazanie?

29. A Jezus mu odpowiedział, iż przednieysze ze wszystkich przykazanie iest; słuchay Izraëlu, Pan Bóg twóy, Bóg ieden iest.

30. A miłuy Pana Boga twego, i ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey duszy twoiey, i ze wszystkiego umysłu twego, i ze wszystkiey siły twoiey. Toć iest pierwsze przykazanie.

31. A wtóre iest temu podobne, miłuy bliźniego twego iako samego siebie, nad teć nie masz innego większego przykazania.

32. I rzekł mu Doktor: dobrześ Nauczycielu w prawdzie powiedział, iż ieden iest Bóg, a nie masz innego prócz niego.

33. A iżby był miłowan ze wszystkiego serca, ze wszystkiego zmysłu, i ze wszystkiey duszy, i ze wszystkiey siły; ktemu miłować bliźniego iako samego siebie, więcey iest nad wszystkie całopalone i inne ofiary.

34. A widząc Jezus iż rostropnie odpowiedział, rzekł mu: nie dalekoś iest od Królestwa Bożego. I nie śmiał go żaden daley pytać.

35. A Jezus odpowiedziawszy, mówił nauczaiąc w Kościele; iakoż mówią Doktorowie, iż Chrystus iest synem Dawidowym?

36. Albowiem sam Dawid mówi w Duchu świętym: rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy moiey, aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nog twoich.

37. Sam tedy Dawid zowie go Panem, a zkądże iest synem iego? a słuchała go wielka rzesza z radością.

38. I mówił im w nauce swoiey, strzeżcie się Doktorów, którzy chcą cho-

Digitized by Google

dzić w długich szatach, i bydź pozdrawiani na rynkach.

39. I siedzieć na pierwszych stolicach w bożnicach, i mieć pierwsze mieysca na wieczerzach.

40. Którzy wyiadaią dom wdów pod pokrywką długiego modlenia, cić odniosą obfitszy sąd.

41. A siedząc Jezus przeciw skarbnicy, patrzał iako rzesza kładła pieniądze do skarbu a wiele bogaczów wiele kładli.

42. A przyszedłszy iedna wdowa uboga, włożyła dwa drobne pieniądze, co waży czwartą część pieniądza.

43. A wezwawszy uczniów swoich, rzekł im: zaprawdę powiadam wam, iż ta uboga wdowa więcey włożyła a niżli wszyscy którzy kładli do skarbu.

44. Albowiem wszyscy z tego co im zbywało, rzucali, a ta z ubostwa swego, wszystko co miała wrzuciła, wszystkę żywność swoię.

ROZDZIAŁ XIII.

1. A gdy wychodził z Kościoła, rzekł mu ieden z uczniów iego: Nauczycielu, patrz iakie to kamienie, i iakie budowania?

2. A Jezus odpowiadaiąc, rzekł mu: widzisz te wszystkie wielkie budowania? nie zostanie kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalon.

3. A gdy siedział na górze oliwney przeciw Kościołowi, pytali go osobno Piotr i Jakub, Jan i Andrzey.

4. Powiedz nam, kiedy się to stanie? i co za znak będzie, gdy się to wszystko pocznie wypełniać?

5. A Jezus odpowiedziawszy, począł im mówić: patrzciesz aby was kto nie zwiodł.

6. Albowiem wieleć ich przyidzie w Imię moie powiadaiąc, iż ia iestem: i wiele ich zwiodą.

7. A gdy usłyszycie woyny i wieści o woynach, nie trwożciesz sobą. Boć się to dziać musi: alec nie iuż koniec.

Digitized by Google

8. Albowiem powstanie naród przeciw narodowi, i królestwo przeciw królestwu: i będą mieyscami trzęsienia ziemie, i głody. Początek ci to boleści.

9. A wy mieycie się sami na pieczy. Boć was wydadzą do urzędu, i w bożnicach was bić będą, a przed Starosty i przed Krolmi dla mnie stawać będziecie onym na świadectwo.

10. A potrzeba aby nayprzód u wszystkich narodów była opowiadana Ewangelia.

11. A gdy was wodzić będą wydawaiąc, nie myślcie przedtym cobyście mówić mieli: ale co wam będzie dano oney godziny, to mówcie. Albowiem nie wy iesteście którzy mówicie, ale Duch święty.

12. I wyda brat brata na śmierć, a Oyciec syna: i powstaną dzieci przeciw rodzicom, i będą ie zabiiać.

13. I będziecie u wszystkich w nienawiści dla imienia mego. Lecz kto dotrwa do końca, ten będzie zbawion.

14. A gdy uyźrzycie obrzydłe spustoszenie, stoiące gdzie nie trzeba (kto czyta, niech wyrozumie) tedy ci którzy są w Judskiey ziemi; niech uciekaią na góry.

15. A który będzie na dachu: niech nie zchodzi do domu, ani wchodzi, aby miał co wziąść z domu swego.

16. Który też będzie na polu, niech się nie wraca nazad, brać płaszcza swego.

17. Lecz biada niewiastom brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni.

18. Modlcież się, aby nie było w zimie.

19. Albowiem one dni będą z takiemi uciskami, iakie nie były od początku stworzenia, które stworzył Bóg aż dotąd, ani będą.

20. I by był nie ukrocił Pan dni onych: żadneby ciało nie było zachowane: ale dla wybranych, które wybrał, ukrocił dni onych.

21. A tedy ieśliby wam kto rzekł: Oto, tuć iest

Digitized by Google

Chrystus, oto tam, nie wierzcież.

22. Boć nastaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi Prorocy, i będą czynić znaki i cuda ku zwiedzeniu by mogło być, i wybranych.

23. Wy się tedy strzeżcie. Otom ci wam wprzód wszystko powiedział.

24. Ale w one to dni po uciśnieniu onym zaćmi się słońce, i księżyc nie da iasności swoicy.

25. I gwiazdy niebieskie będą spadać, a mocy, które są na Niebiesiech poruszą się.

26. A tedyć uyźrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłokach, z wielką mocą i chwałą.

27. A tedy pośle Anjoły swe, i zbierze wybrane swoie od czterech wiatrów, od wierzchu ziemie aż do wierzchu Nieba.

28. A od figi uczcie się podobieństwa, gdy się iuż gałązka iey odmładza, i wypuszcza liście, poznawacie, iż blisko iest lato.

29. Także i wy gdy obaczycie, iż się to dziać będzie, znaycież żeć iuż blisko iest we drzwiach.

30. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten rodzay, aż się to wszystko stanie.

31. Niebоć i ziemia przeminą, lecz słowa moie nie przeminą.

32. A o dniu onym albo godzinie żaden nie wie, ani Anjołowie w Niebie, ani Syn: iedno Oyciec.

33. Strzeżcież się, czuycież, a modlcie się, bo nie wiecie, kiedy czas będzie.

34. Jako człowiek, który odiachawszy precz zostawił dom swoy, i dał sługom swoim władzą każdemu nad robotą swoią, i wrotnemu rozkazał, aby czuł.

35. Czuycież tedy; (bo nie wiecie, kiedy Pan domu przyidzie: zwieczorali, albo w północy, albo gdy kury pieią, albo z poranku.)

36. By z pretka przyszedłszy nie znalazł was śpiących.

37. A coć wam mówię, wszystkim ci mówię: Czuycie.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XIV.

1. A była Pascha i święto Przaszników po dwu dni, i szukali Arcykapłani i Doktorowie, iakoby go zdradzą poymawszy zabili.

2. A mówili: Nie w święto, aby snadź nie był rozruch ludzi.

3. A gdy był w Bethaniey w domu Symona trędowatego, i siedział u stołu, przyszła niewiasta maiąc słoiek alabastrowy oleyku Spikanardowego bardzo drogiego: a stłukszy alabastr wylała na głowę iego.

4. I byli niektórzy, co się gniewali sami w sobie, a mówili: Na cóż się stała utrata oleyku tego?

5. Albowiem mógł się ten oleiek przedać drożey niż za trzysta groszy, i rozdać ubogim. I frasowali się na nię.

6. A Jezus rzekł: Daycie iey pokoy, czemu iey przykrość czynicie? Dobryć uczynek przeciwko mnie uczyniła.

7. Bo zawżdy ubogie macie z sobą: i kiedykolwiek zechcecie, możecie im dobrze czynić: lecz mnie nie zawżdy macie.

8. Ona co miała uczyniła: Uprzedziła pomazać ciało me na pogrzeb.

9. Zaprawdę powiadam wam: Kiedyżkolwiek opowiadana będzie Ewangelia tą po wszystkim świecie, też co tá uczyniła, powiadać będą na pamiątkę iey.

10. A Judasz Iskaryot ieden ze dwunastu odszedł do Arcy-Kapłanów, aby go im wydał.

11. Którzy usłyszawszy uradowali się, i obiecowali mu dać pieniądze. I szukał iakoby go czasu pogodnego wydał.

12. I pierwszego dnia Przaśników, gdy Paschę zabiiali, rzekli mu uczniowie: gdzie chcesz, abyśmyć szedłszy nagotowali, żebyś iadł Paschę?

13. I posłał dwu z swych uczniów, i rzekł im: Idźcie do Miasta, a potka się z wami człowiek niosąc dzban wody, idźcież za nim.

14. Gdziekolwiek wnidzie, powiedzcież gospo-

Digitized by Google

darzowi, iż nauczyciel mówi: Gdzie iest złożenie moie, kędybym pożywał Paschy z uczniami moiemi?

15. A on wam ukaże wieczernik wielki usłany: tamże nam nagotuycie.

16. I poszli uczniowie iego, i przyśli do Miasta: i naleźli iako im powiedział, i nagotowali Paschę.

17. A gdy był wieczor, przyszedł ze dwunastą.

18. A gdy oni siedzieli i iedli, rzekł Jezus: Zaprawdę powiadam wam, iż ieden z was wyda mię, który ié zemną.

19. A oni poczęli się smucić, i mówić mu ieden po drugim: Izali ia?

20. A on im rzekł: Jeden ze dwunastu, który ze mną macza rękę w misie.

21. Syn ci człowieczy idzie iako o nim iest napisano: lecz biada człowiekowi onemu, przez którego Syn człowieczy będzie wydan; lepiey mu było, by się był człowiek on nie narodził.

22. A gdy oni iedli, wziął Jezus chleb: i błogosławiąc łamał, i dawał im, i rzekł: bierzcie, toć iest ciało moie.

23. A wziąwszy kielich, dzięki uczyniwszy dawał im, i pili z niego wszyscy.

24. I rzekł im: Toć iest krew moia nowego Testamentu, która za wielu będzie wylana.

25. Zaprawdę powiadam wam, iż nie będę więcey pił z tego owocu winney macice, aż do onego dnia, gdy go pić będę (nowy) w Królestwie Bożym.

26. A hymn odprawiwszy wyszli na gorę oliwną.

27. I rzekł im Jezus: Wszyscy się zgorszycie ze mnie tey nocy, iż napisano iest; uderzę pasterza, a rozproszą się owce.

28. Ale gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galileiey.

29. A Piotr mu rzekł: Chociażby się też wszyscy z ciebie zgorszyli, ale nie ia.

30. I rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, iż ty dziś tey nocy pierwey niż dwakroć kur za-

Digitized by Google

pieie, trzykroć się mnie zaprzesz.

31. A on tym więcey mówił: By potrzeba i umrzeć mi z tobą, nie zaprzę się ciebie. Także też i wszyscy mówili.

32. I przyszli do folwarku, który zwano Gethsemani. I rzekł uczniom swoim: Siedźcie tu, póki się modlić będę.

33. A wziąwszy z sobą Piotra, i Jakuba i Jana, począł się strachać i tesknić sobie.

34. I rzekł im: Smętna iest dusza moia aż do śmierci ! zostańcie tu, a czuycie.

35. A odszedłszy mało, padł na ziemię, i modlił się, żeby ona godzina ieśliż można rzecz, odeszła od niego ;

36. I mówił: Abba, Oycze, wszystkoć tobie iest podobno, przenieś odemnie ten kielich. Wsakże nie to co ia chcę, ale co ty.

37. I przyszedł, a znalazł ie śpiące. I rzekł Piotrowi: Symonie, śpisz ? nie mogłeś czuć iedney godziny !

38. Czuyciesz, a modlcie się, byście nie przyszli w pokuszenie. Boć duch ochotny, ale ciało mdłe.

39. I zasię odszedłszy modlił się, w też słowa mówiąc :

40. A wróciwszy się nalazł ie zasię śpiące, (bo oczy ich były obciążone) a nie wiedzieli, coby mu odpowiedzieć.

41. I przyszedł potrzecie, a rzekł im: Śpiyciesz iuż, i odpoczywaycie. Dosyć, przyszła godzina: oto będzie wydan syn człowieczy w ręce grzeszników.

42. Wstańcież, pódźmy, oto który mię wyda, blisko iest.

43. A gdy ieszcze mówił, przyszedł Judasz Iskaryot ieden ze dwunastu, a z nim wielka rzesza z mieczmi i z kiymi, od Arcykapłanów i Doktorów, i Starszych.

44. A dał im był znak, ten który go wydał mówiąc: któregokolwiek pocałuię, tenci iest: imayciesz go, a wiedźcie ostrożnie.

45. A przyszedłszy, na-

Digitized by Google

tychmiast przystąpiwszy kniemu rzekł: bądź pozdrowion Mistrzu; i pocałował go.
46. A oni targnęli się nań rękoma, i poymali go.
47. A ieden niektóry z tych co stali dobywszy miecza, uderzył sługę Arcykapłanskiego: i uciął mu ucho.
48. A Jezus odpowiedziawszy rzekł im: iakoby na zboycę wyszliście z mieczmi i z kiymi poymać mię:
49. Na każdym dzień był u was w Kościele ucząc, a nie poymaliście mię. Ale żeby się wypełniły pisma.
50. Tedy uczniowi iego opuściwszy go, wszyscy uciekli.
51. A niektóry młodzieniec szedł za nim odziany prześcieradłem na nagie ciało: I poymali go.
52. A on porzuciwszy prześcieradło, nagi uciekł od nich.
53. I przywiedli Jezusa do Arcykapłana: a zeszli się wszyscy Kapłani i Doktorowie i Starsi.
54. A Piotr za nim szedł z daleka aż w dwor Arcykapłański, i siedział z służebniki u ognia, i grzał się.
55. Lecz Arcykapłani i wszystka siedząca rada szukali przeciw Jezusowi świadectwa, aby go na śmierć zdali, ale nie naleźli.
56. Albowiem wiele ich przeciw iemu fałszywie świadczyli: lecz świadectwa zgodne nie były.
57. A niektórzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciw iemu, mówiąc:
58.Ześmy słyszeli iego mowiącego: Ja rozwalę Kościoł ten ręką uczyniony, a za trzy dni inny nie ręką uczyniony zbuduię.
59. Lecz i tak nie było zgodne ich świadectwo.
60. A powstawszy w pośrzodek Arcykapłan, spytał Jezusa, mówiąc: nic nie odpowiadasz na to, co ci przeciw tobie świadczą?
61. Ale on milczał, a nic nie odpowiadał. Znowu pytał go Arcykapłan, i rzekł mu: Tyś iest Chrystus syn Boga błogosławionego.
62. A Jezus mu rzekł: Jam iest, i uyźrzycie Sy-

na, człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożey, i przychodzącego z obłoki niebieskiemi.

63. Tedy Arcykapłan rozdarłszy szaty swe, rzekł: cóż nam iuż więcey po świadkach?

64. Słyszeliście bluźnierstwo, coż się wam zda? a oni wszyscy osądzili go bydź winnym śmierci.

65. I poczęli nań niektórzy plwać, i zakrywać oblicze iego, i poszyikować go, i mówić mu: prorokuyże; a służebnicy policzkowali go.

66. A gdy Piotr był w sieni na dole, przyszła iedna z służebnic Arcykapłanowych.

67. A widząc że się Piotr grzeie, poyźrzawszy nań: rzekła, i tyś był z Jezusem Nazareńskim.

68. A on się zaprzał, mówiąc: ani wiem, ani rozumiem co mówisz, i wyszedł precz do przysionka, a kur zapiał.

69. A służebnica uyźrzawszy go zasię, poczęła mówić tym, którzy stali: iż ten z onych iest.

70. A on się powtore zaprzał. A zasię rychło potym ci co tam stali, rzekli Piotrowi: prawdziwie z nich iesteś, boś i Galileyczyk iest.

71. A on począł się kląć i przysięgać, iż nie znam człowieka tego, o którym powiadacie.

72. A wnet powtore kur zapiał. I wspomniał Piotr na słowo, które mu mówił Jezus: pierwey niż kur dwa kroć zapieie, trzy kroć się mnie zaprzesz, i począł płakać.

ROZDZIAŁ XV.

1. I wnet raniuczko zszedłszy się do rady Arcykapłani z Starszemi i z Doktormi, i wszystką siedzącą radą, związawszy Jezusa, wiedli i podali Piłatowi.

2. I pytał go Piłat: Tyżeś iest Królem żydowskim? a on odpowiedziawszy, rzekł mu: ty powiadasz.

3. I skarżyli nań Arcykapłani o wiele rzeczy.

4. A Piłat go zasię spytał, mówiąc: nic nie odpowiadasz: oto w iako

wielkich rzeczach cię winuią.
5. A Jezus przedsię nic nie odpowiedział: tak iż się Piłat dziwował.
6. A na święto zwykł im był wypuszczać iednego więźnia, którego żądali.
7. I był ieden co go nazywano Barabbaszem: który z inszemi zwadzcami był w więzieniu, który był w rozruchu popełnił mężoboystwo.
8. A gdy wstąpiwszy rzesza, poczęli prosić o to, iako im zawdzy czynił.
9. A Piłat im odpowiedział, mówiąc: chcecież puszczę wam Króla Żydowskiego?
10. Albowiem wiedział, iż go z zazdrości byli Arcykapłani wydali.
11. Lecz Arcykapłani podszczali rzeszą, aby im raczey Barabbasza puścił.
12. A odpowiedziawszy zaś Piłat, rzekł im: cóż tedy chcecie? uczynię Królowi Żydowskiemu.
13. A oni zasię wołali: Ukrzyżuy go.
14. A Piłat im mówił: Cóż wzdy złego uczynił: A oni tym więcey krzyczeli: ukrzyżuy go.
15. A Piłat chcąc rzeszy dosyć uczynić, puścił im Barabbasza, a Jezusa ubiczowanego podał, aby był ukrzyżowan.
16. A żołnierze wprowadzili go do sieni ratuszney, i zawołali wszystkiey roty.
17. I oblekli go w purpurę, i włożyli nań, uplotłszy cierniową koronę:
18. I poczęli go pozdrawiać: Wytayże królu Żydowski.
19. I bili głowę iego trzciną, i plwali nań, u upadaiąc na kolana, kłaniali się iemu.
20. A gdy się z niego naygrawali, zwlekli go z purpury, i oblekli go w szatę iego, i wywiedli go, aby go ukrzyżowali.
21. I przymusili niektórego mimo idącego, Szymona Cyreneyczyka idącego ze wsi, oyca Alexandrowego i Rufiego, aby niosł krzyż iego.
22. I przywiedli go na mieysce Golgatha, co się wykłada: mieysce trupich głów.

Digitized by Google

23. I dawali mu pić wino z mirrą, ale nie wziął.
24. A ukrzyżowawszy go, podzielili szaty iego, miecąc o nie los, co kto miał wziąść.
25. A była trzecia godzina, i ukrzyżowali go.
26. Był też napis winy iego napisany: Król Żydowski.
27. A z nim ukrzyżowali dwu zboyców, iednego po prawicy, a drugiego po lewicy iego.
28. I wypełniło się pismo, które mówi: A ze złoczyńcami iest policzon.
29. A mimo przechodzący bluźnili go, kiwaiąc głowami swoiemi, i mówiąc: Eheu, który rozwalasz kościoł Boży, i we trzech dniach znowu buduiesz.
30. Wybaw sam siebie zstąpiwszy z krzyża.
31. Także też i Arcykapłani szydząc, iedni do drugich z Doktormi mówili: Inne zachował, a samego siebie zachować nie może.
32. Niechże teraz Chrystus on Król Izraelski zstąpi z krzyża: abyśmy uyźrzeli i uwierzyli. Ci też, co z nim byli ukrzyżowani, sromocili go.
33. A gdy była godzina szósta, stała się ciemność po wszystkiey ziemi aż do dziewiątey godziny.
34. A dziewiątey godziny zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eloi, Eloi! lamasabachtani, co iest, wyłożywszy:
35. Boże moy, Boże moy! czemużeś mię opuścił? A słysząc niektórzy z stoiących tam mówili: Oto Eliasza woła.
36. A przybieżawszy ieden, i napełniwszy gębkę octu, i włożywszy na trzcinę, dawał mu pić, mówiąc: Niechaycie, uyźrzemy ieśli przyidzie Eliasz zdeymować go.
37. A Jezus wypuściwszy głos wielki, skonał.
38. I rozdarła się na dwoie zasłona kościelna od wierzchu aż do dołu.
39. A widząc Rotmistrz, który stał przeciwko, iż tak wołaiąc skonał, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym.
40. Były też i niewiasty patrzaiąc zdaleka: między

Digitized by Google

którcmi była Marya Magdalena, i Marya Jakóba mnieyszego, i Józefa Matka, i Salome.

41. Które też, gdy były w Galilei chodziły za nim, i służyły mu: i wiele innych, które były społem z nim wstąpiły do Jeruzalem.

42. A gdy iuż był wieczor, (albowiem był dzień przygotowania,) który iest przed szabatem.

43. Przyszedł Jozeph z Arymathiey uczciwy Senator, który też oczekiwał królestwa Bożego: i śmiele wszedł do Piłata, i prosił o ciało Jezusowe.

44. A Piłat się zdźiwił, ieśliby iuż umarł. A wezwawszy Rotmistrza, pytał go ieśli iuż umarł.

45. I dowiedziawszy się od Rotmistrza, darował ćiało Jozephowi.

46. A Jozeph kupiwszy prześćieradło, i wziąwszy go uwinął w prześcieradło: i położył go wgrobie, który był wyciosan z opoki: i przywalił kamień do drzwi grobowych.

47. A Marya Magdalena i Marya Jozefowa patrzyły kędy go kładzono.

ROZDZIAŁ XVI.

1. A gdy minął szabat, Marya Magdalena, i Marya Jakóbowa, i Salome, nakupiły maśći, aby przyszedłszy namazały Jezusa.

2. A bardzo rano pierwszego dnia z szabatów, przyszły do grobu: gdy iuż weszło słońce.

3. I mówiły między sobą: A ktoż nam odwali kamień odedrzwi grobowych:

4. A poyźrzawszy obaczyły odwalony kamień: abowiem był bardzo wielki.

5. A wszedłszy w grob, uyźrzały młodzieńca śiedzącego po prawey stronie, ubranego w szatę białą: i zdumiały się.

6. A on im rzekł: Nie lękayćie się: Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego: wstał ci zmartwych, nie masz go tu: oto mieysce gdzie go było położono:

7. Ale idźcie powiedzćie uczniom iego i Piotrowi,

Digitized by Google

iż was uprzedza do Galileiey: tam go oglądacie, iako wam powiedźiał.

8. A ony wyszedłszy, ućiekły z grobu, albowiem wzięło ie drżenie i zdumienie: a nikomu nie powiadały bo się bały.

9. A wstawszy ranińczko pierwszego dnia szabatu, ukazał się nayprzod Maryey Magdalenie: z którey był wyrzućił śiedmiu czartow.

10. Ona szedłszy opowiadała tym którzy z nim bywali, smutnym i płaczącym.

11. A oni usłyszawszy iż żyie, i był widźian od niey, nie wierzyli.

12. Potym też dwiema z nich idącym w drodze okazał się w inszym kształćie idącym do miasteczka.

13. A oni szedłszy opowiedzieli drugim: ale i tym nie uwierzyli.

14. Naostatek onym iedenastu społem u stołu śiedzącym ukazał się; i wymawiał im niedowiarstwo ich, i zatwardzenie serca, iż tym którzy go widzieli zmartwychwstałego nie uwierzyli

15. I mówił im: Idąc na wszystek swiat, opowiadaycie Ewangelią wszemu stworzeniu.

16. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępion.

17. A cuda tych, co uwierzą, te następować będą. Wimię moie czarty będą wyrzucać: nowemi iezykami będą mówić:

18. Węże będą brać, i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie. Na niemocne ręce będą kłaść, a będą zdrowi.

19. A tak Pan Jezus potym gdy rzecz do nich odprawił, wzięty iest do nieba, i uśiadł na prawicy Bożey.

20. A oni wyszedłszy przepowiadali wszędy: którym Pan dopomagał, i naukę ich utwierdzał przytomnemi cudami.

Digitized by Google

ŚWIĘTA
JEZUSA CHRYSTUSA
EWANGELIA
WEDŁUG
ŚWIĘTEGO ŁUKASZA.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Ponieważ wiele ich o to się kusiło żeby porządnie spisali powieść tych rzeczy, które się w nas wypełniły:

2. Iako nam podali ći, co z początku sami widzieli, i byli sługami słowa.

3. Zdało się i mnie, którym z początku pilnie wszystko poiął, wypisać porządnie tobie cny Theophile.

4. Abyś poznał prawdę rzeczy tych, ktorych cię nauczono.

5. Był za dni Heroda Króla Judskiego, Kapłan niektory imieniem Zacharyasz, z przemiany Abiego: a żona iego była z corek Aaronowych, a imię iey Elżbieta.

6. A byli oboie sprawiedliwemi przed Bogiem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez naganienia.

7. A nie mieli syna; przeto iż Elżbieta była nie płodną, a byli oboie podeszłemi w swych leciech.

8. Stało się tedy, gdy odprawował urząd kapłański w porządku prze-

Digitized by Google

miany swey przed Bogiem:

9. Według zwyczaiu urzędu kapłańskiego, przypadł nań los, że miał kadzić wszedłszy do kościoła Pańskiego:

10. A wszystko zebranie ludu było zewnątrz modląc się czasu kadzenia.

11. I ukazał mu się Anioł Pański, stoiąc po prawey stronie ołtarza kadzenia.

12. Izatrworzył się Zacharyasz uyźrzawszy: i przypadła nań boiaźń.

13. I rzekł do niego Anioł: nie boy się Zachariaszu, boć iest wysłuchana prożba twoia: a żona twa Elżbieta urodzi tobie syna, i nazwiesz imię iego Janem.

14. A ty będziesz miał wesele i radość, i wiele innych będą się radować z narodzenia iego.

15. Albowiem będzie wielki przed Panem: wina i napoiu piianego pić nie będzie: i będzie napełnion Duchem świętym iescze z żywota matki swey:

16. A nawroci wiele synow Izraelskich ku Panu Bogu ich.

17. A on wprzod poydzie przed nim, w duchu i mocy Eliaszowey: aby obrócił serca oycow ku synom, a niedowiarki ku rostropności sprawiedliwych: iżby zgotował Panu lud doskonały.

18. Tedy rzekł Zacharyasz do Anioła: po czymże to poznam? bom ia iest stary: i żona moia podeszła w dniach swych.

19. A odpowiedziawszy Anioł rzekł mu: Jamci iest Gabryel który stoię przed Bogiem: a iestem posłan abym mówił do ciebie: a iżbych ci to dobre poselstwo odniosł.

20. A oto będziesz milczącym, ani będziesz mógł mówić aż do onego dnia, gdy się to stanie: dla tego żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swoiego.

21. Lecz lud oczekiwał Zacharyasza: i dziwowali się, że tak omięszkawał w kościele.

22. A gdy wyszedł nie mogł do nich mówić: i poznali że widzenie wi-

Digitized by Google

dział w kościele. A on im
przez znaki ukazował, i
został niemym.
23. I stało się: gdy się
wypełniły dni usługowa-
nia iego: odszedł do do-
mu swego.
24. A po onych dniach
poczęła Elżbieta żona ie-
go: i taiła się przez pięć
mieśięcy, mówiąc:
25. Iż mi tak Pan uczy-
nił we dni w które poyr-
zał, aby odiął moie urą-
ganie miedzy ludźmi.
26. A mieśiąca szostego,
posłan iest Anioł Gabryel
od Boga do miasta Gali-
leyskiego, któremu imię
Nazareth.
27. Do Panny poślubio-
ney mężowi, któremu by-
ło imię Jozef, z domu Da-
widowego: a imię Panny
Marya.
28. Wszedłszy tedy A-
nioł do niey, rzekł: Bądź
pozdrowiona łaski pełna,
Pan z tobą: błogosławio-
naś ty między niewia-
stami.
29. A ona usłyszawszy,
zatrwożyła się z mówy
iego, i myśliła: iakieby to
było pozdrowienie?
30. I rzekł iey Anioł:
Nie boy się Marya albo-
wiem nalazłaś łaskę u
Boga.
31. Oto pocznież w ży-
wocie, i porodzisz syna:
a nazwiesz imię iego Je-
zus.
32. Ten będzie wielki,
a będzie zwan synem nay-
wyższego: I da mu Pan
Bóg stolicę Dawida oyca
iego:
33. I będzie królował w
domu Jakobowym na wie-
ki: a królestwu iego nie
będzie końca.
34. A Marya rzekła do
Anioła: Iakoż się to sta-
nie: gdyż męża nie znam?
35. A Anioł odpowie-
dziawszy rzekł iey Duch
święty zstąpi na cię, a
moc naywyższego zaćmi
tobie; przetoż i to co się
z ciebie narodzi święte,
będzie nazwano Synem
Bożym.
36. A oto Elżbieta kre-
wna twoia, i ona poczęła
syna w starości swey: a
ten miesiąc szosty iest
oney którą zowią niepło-
dną:
37. Bo u Boga nie będzie
niepodobne żadne słowo.
38. I rzekła Marya: Oto

Digitized by Google

służebnica Pańska, niechay mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niey Anioł.

39. Powstawszy tedy Marya w one dni poszła w gorną krainę z kwapieniem do miasta Judskiego:

40. I weszła w dom Zacharyaszow, i pozdrowiła Elżbietę.

41. I stało się: skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło dzieciątko w żywocie iey: i napełniona iest Duchem świętym Elżbieta:

42. A zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego.

43. A zkądże mnie to, że przyszła matka Pana mego do mnie?

44. Albowiem oto iako doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich, skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim.

45. A błogosławionaś któraś uwierzyła, albowiem się te rzeczy wypełnią, któreć powiedziane od Pana.

46. I rzekła Marya: Wielbi dusza moia Pana.

47. I rozradował się duch mój w Bogu zbawicielu moim.

48. Iż weyźrzał na niskość służebnice swoiey. Albowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

49. Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy on który możny iest, i święte imię iego.

50. A miłosierdzie iego od narodu do narodów, boiącym się iego.

51. Uczynił moc w ramieniu swoim, rozproszył pyszne myślą serca ich.

52. Złożył mocarze z stolice, a podwyższył pokorne.

53. Łaknące napełnił dobrami: a bogacze prożne opuścił.

54. Przyiął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoie.

55. Jako mówił do Oyców naszych, do Abrahama i nasienia iego na wieki.

56. I mieszkała z nią Marya iakoby trzy miesiące:

Digitized by Google

i wróciła się do domu swego.
57. A Elżbiecie wypełnił się czas porodzenia: i porodziła syna.
58. I usłyszeli sąsiedzi i krewni iey, iż uwielbił Pan miłosierdzie swey z nią, i radowali się z nią.
59. A gdy było dnia ósmego, przyszli obrzezować dzieciątko, i dawali mu imię Oyca iego Zacharyasz.
60. A odpowiedziawszy Matka iego, rzekła: Nie tak, ale nazwan będzie Janem.
61. I mówili do niey: Iż żadnego nie masz w narodzie twym, coby go zwano tym imieniem.
62. I dawali znać Oycu iego, iakoby go chciał nazwać.
63. A on żądaiąc tabliczki, napisał, mówiąc: Jan iest imię iego. I dziwowali się wszyscy.
64. A natychmiast otworzyły się usta iego, i ięzyk iego, i mówił błogosławiąc Boga.
65. I padł strach na wszystkie sąsiedy iehz, i po wszystkim górnym krainu Judzkim rozsławione są wszystkie słowa.
66. A wszyscy, którzy słyszeli, kładli do serca swego mówiąc: Cóż wżdy to za dzieciątko będzie? Albowiem była z nim ręka Pańska.
67. A Zacharyasz Oyciec iego napełnion iest Duchem świętym: i prorokował, mówiąc:
68. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu swoiego.
69. I podniósł róg zbawienia nam, w domu Dawida służebnika swego.
70. Jako opowiadał przez usta świętych, którzy od wieku byli, Proroków swoich.
71. Wybawienie od nieprzyiaciół naszych, i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą.
72. Aby użył miłosierdzia z Oycy naszemi, i wspomniał na testament swoy święty.
73. Na przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi Oycu naszemu,
74. Że nam to dać miał: Abyśmy wybawieni od

dąc z ręki nieprzyiaciół naszych, bez boiaźni mu służyli.

75. W świątobliwości i sprawiedliwości, przed nim, po wszystkie dni żywota naszego.

76. A ty dzieciątko, prorokiem Naywyższego będziesz nazwane: Bo poydziesz wprzod przed obliczności Pańską, abyś gotował drogi iego.

77. Iżbyś dał naukę zbawienia ludowi iego, na odpuszczenie grzechów ich.

78. Dla wnętrzności miłosierdzia Boga naszego, przez które nawiedził nas wszedłszy z wysokości:

79. Aby rozświecił siedzącym w ciemności, i w cieniu śmierci: ku wyprostowaniu nog naszych na drogę pokoiu.

80. A dzieciątko ono podrastało, i umacniało się duchem, i było na pustyniach, aż do dnia, którego się okazało przed Izraelem.

ROZDZIAŁ II.

1. I stało się, w onež dni wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat.

2. Ten popis pierwszy, był od Starosty Syryiskiego Cyryna.

3. I szli wszyscy, aby się popisali, każdy do miasta swego.

4. Szedł też i Józef od Galileiey z Miasta Nazarethu, do Judskiey ziemie, do Miasta Dawidowego, które zowią Bethlehem: przeto iż był z domu i pokolenia Dawidowego.

5. Aby był popisan z Maryą poślubioną sobie Małżonką, która była brzemienną.

6. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła.

7. I porodziła syna swoiego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie: iż mieysca dla nich nie było w gospodzie.

8. A byli pasterze w teyże krainie, czuiący, i strzegący nocne straże nad trzodą swoią.

9. A oto Anioł Pański stanął podle nich: a światłość Boża zewsząd ie o-

świeciła: i ulękli się wielką boiaźnią.

10. I rzekł im Anjoł: Nie boycie się: bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi:

11. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który iest Chrystus Pan, w Mieście Dawidowym.

12. A ten wam daię znak: Znaydziecie niemowlątko uwinione w pieluszki, i położone w żłobie.

13. A natychmiast, z onym Anjołem przybyło wiele zastępów Niebieskich, chwalących Boga, i mówiących:

14. Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokoy ludziom dobrey woli.

15. I stało się: gdy odeszli Anjołowie od nich do Nieba, Pasterze oni mówili ieden do drugiego: Podźmy aż do Bethlehem, a oglądamy to słowo, które się stało, które nam Pan oznaymił.

16. I przyszli kwapiąc się, i naleźli Maryą i Józefa, i niemowlątko leżące w żłobie.

17. A uyźrzawszy dowiedzieli się o słowie, które im było powiedziano o dzieciątku onym.

18. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwowali się, i temu co do nich pasterze mówili.

19. Lecz Marya te wszystkie rzeczy zachowywała, uważaiąc ie w sercu swoim.

20. I wrocili się pasterze, wysławiaiąc i chwaląc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, iako im powiedziano było.

21. A gdy się spełniło ośm dni, iżby obrzezano dzieciątko: nazwano iest imię iego Jezus, które było mianowano od Anjoła pierwey, niźli się w żywocie poczęło.

22. A gdy się wypełniły dni oczyszczenia icy, według zakonu Moyżeszowego, przynieśli go do Jeruzalem, aby go stawili Panu.

23. (Jako napisano iest w zakonie Pańskim: że wszelki mężczyzna otwieraiący żywot, święty Panu nazwany będzie.)

24. A iżby oddali ofiarę, wedle tego, co iest powie-

Digitized by Google

dziano w zakonie Pańskim, parę synogarlic, albo dwoie gołąbiąt.

25. A oto, był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon: a ten był człowiek sprawiedliwy i bogoboyny, oczekiwaiący pociechy Izraelskiey: a Duch święty był w nim.

26. I oznaymiono mu było przez Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwey oglądał Chrystusa Pańskiego.

27. I przyszedł w duchu do Kościoła. A gdy rodzicy wnosili dzieciątko Jezusa, aby za nie uczynili wedle zwyczaiu zakonnego:

28. On tak wziął ie na ręce swoie, i błogosławił Boga, i mówił:

29. Teraz Panie puszczasz sługę twego w pokoiu, według słowa twego.

30. Gdyż oczy moie oglądały zbawienie twoie:

31. Któreś zgotował przed obliczności wszystkich ludzi:

32. Swiatłość na obiawienie poganów, i chwałę ludu twego Izraelskiego.

33. A Oyciec iego i Matka dziwowali się temu, co o nim mowiono.

34. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi Matki iego: Oto ten położon iest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak przeciw któremu mówić będą:

35. (I duszę twą własną przeniknie miecz) aby myśli z wiela serc były obiawione.

36. Była też Anna prorokini, córka Fanuelowa z pokolenia Aser: ta była bardzo podeszłą w leciech, a siedm lat żyła z mężem swym od panieństwa swego.

37. A ta była wdową aż do lat ośmdziesiąt i cztereeh: która nie odchodziła z Kościoła, postami i modlitwami służąc Bogu we dnie i w nocy.

38. Ta też oneyże godziny nadszedłszy chwaliła Pana: i powiadała o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego.

39. A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do

Digitized by Google

Galileiey, do Nazaretu Miasta swego.

40. A dziecię rosło, i umacniało się: napełnione mądrością, a łaska Boża była w nim.

41. A rodzicy iego chodzili na każdy rok do Jeruzalem, na święto Paschy.

42. A gdy iuż był we dwunastu leciech, gdy oni wstąpili do Jeruzalem, wedle zwyczaiu święta.

43. A skończywszy dni, gdy się wrocili, zostało dziecię Jezus w Jeruzalem: a nie obaczyli rodzicy iego.

44. A mniemaiąc że on był w towarzystwie: uszli dzień drugi, i szukali go między krewnemi i znaiomemi.

45. A nie nalazłszy, wrocili się do Jeruzalem, szukaiąc go.

46. I stało się po trzech dniach, naleźli go w Kościele siedzącego w pośrzodku Doktorów, a on ich słucha, i pyta ich.

47. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, rozumowi i powiedziom iego.

48. A uyźrzawszy go wielce się zdziwili. I rzekła kniemu Matka iego: Synu, czemuś nam tak uczynił? oto Oyciec twoy i ia żałośni szukaliśmy cię.

49. I rzekł do nich: Czemużeście mię szukali? Nie wiedzieliście, iż temi rzeczami, które są Oyca mego, iam się bawić powinien?

50. A oni nie zrozumieli tego słowa, które im mówił.

51. I poszedł z niemi, i przyszedł do Nazaretu: a był im poddany. A Matka iego wszystkie te słowa zachowała w sercu swym.

52. A Jezus się pomnażał w mądrości i we wzroście, i w łasce u Boga i u ludzi.

ROZDZIAŁ III.

1. A piętnastego roku panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Ponski Piłat Starostą był Judskim, a Herod Tetrarchą Galileyskim, a Filip brat iego Tetrarchą Itureyskim i Trachonitskiey krainy a

Digitized by Google

Lizaniasz Abileńskim Tetrarchą:

2. Za Arcykapłanów Annasza i Kaifasza: stało się słowo Pańskie do Jana Zacharyaszowego Syna na puszczy.

3. I przyszedł do wszystkiey krainy nad Jordanem, opowiadaiąc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów:

4. Jako iest napisano w księgach mów Izaiasza Proroka: Głos wołaiącego na puszczy, gotuycie drogę Pańską, czyńcie proste ścieszki iego.

5. Każda dolina będzie napełniona: a każda gora i pagorek poniżon będzie, i mieysca krzywe się wyprostuią, a drogi ostre staną się bitemi.

6. I oglądą wszelkie ciało zbawienie Boże.

7. Mówił tedy rzeszom przychodzącym, aby byli ochrzczeni od niego: Rodzaiu iaszczorczy, któż wam pokazał, żebyście uciekali przed gniewem przyszłym?

8. Czyńcież tedy owoce godne pokuty, nie poczynaycie mówić. Oyca mamy Abrahama. Albowiem wam powiadam: iż może Bóg z tych kamieni wzbudzić syny Abrahamowe.

9. Boć iuż siekiera do korzenia drzew iest przyłożona. A przetoż każde drzewo nie rodzące owocu dobrego będzie wycięte, i w ogień wrzucone.

10. I pytały go rzesze mówiąc: cóż tedy czynić będziemy?

11. A odpowiadaiąc rzekł im: kto ma dwie suknie, niech udzieli temu co nie ma; a kto ma pokarmy, niech także czyni.

12. Przyszli też i Celnicy, aby się dali chrzcić, i rzekli mu: Nauczycielu, co czynić będziemy?

13. A on rzekł do nich: nic więcey nie czyńcie nad to, co wam postanowiono.

14. Pytali go też i żołnierze mówiąc: a my co mamy czynić? i rzekł im: żadnego nie biycie, ani potwarzaycie, ale na żołdzie waszych przestawaycie.

15. A gdy się lud spodziewał, i wszyscy myślili w sercach swych o Janie,

ieśliby snadź on nie był Chrystusem.

16. Odpowiedział Jan wszystkim mówiąc: iać was chrzcę wodą, aleć przyidzie mocnieyszy nad mię, któremum nie iest godzien rozwiązać rzemyka obuwia iego: tenci was chrzcić będzie Duchem świętym i ogniem.

17. Którego wieiądło wręku iego, a wychędoży boiowisko swoie, i zgromadzi pszenicę do szpiklerza swego, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

18. Wiele tedy i innych rzeczy napominaiąc opowiadał ludowi.

19. Herod Tetrarcha będąc strofowany od niego o Herodyadę żonę brata iego, i o wszystkie złości, które czynił Herod.

20. Przydał też to nad wszystko, że zamknął Jana do ciemnice.

21. I stało się, gdy był chrzcon wszystek lud, gdy Jezus był ochrzcon i modlił się, że się Niebo otworzyło.

22. I zstąpił nań Duch święty w osobie cielesney iako gołębica, i stał się głos z nieba: Tyś iest Syn moy miły, w tobiem się ukochał.

23. A ten to Jezus poczynał bydź iakoby we trzydziestu lat: będąc, iako mniemano, synem Józefa, który był Helego.

24. Który był Matthatów, który był Lewiego, który był Melchiego, który był Jamnego, który był Józefow.

25. Który był Matthathiaszów, który był Amossow, który był Naumow, który był Heslego, który był Naggio.

26. Który był Mahatow, który był Mathatyow, który był Semeiow, który był Józefow, który był Judów.

27. Który był Johanny, który był Resow, który był Zorobabelow, który był Salatyelow, który był Nerego.

28. Który był Melchiow, który był Addow, który był Thosanow, który był Elmadanow, który był Herow.

29. Który był Jesow, który był Eliezerow, któ-

Digitized by Google

ry był Jorymow, który był Mathatow, który był Lewiego.

30. Który był Symeonow, który był Judow, który był Józefow, który był Jonassow, który był Eliakimow.

31. Który był Melchow, który był Mennow, który był Matthatow, który był Nathanow, który był Dawidow.

32. Który był Jessego, który był Obedow, który był Boosow, który był Salmonow, który był Naazonow.

33. Który był Aminadabow, który był Aramow, który był Esronow, który był Faresow, który był Judow.

34. Który był Jakubow, który był Izaakow, który był Abrahamow, który był Tharo, który był Nachorow.

35. Który był Saruchow, który był Ragau, który był Falechow, który był Heberow, który był Salow.

36. Który był Kainanow, który był Arphaxadow, który był Semow, który był Noego, który był Lamechow.

37. Który był Matuzalow, który był Enochow, który był Jaredow, który był Malaleelow, który był Kainanow.

38. Który był Enosow, który był Sethow, który był Adamow, który był Boży.

ROZDZIAŁ IV.

1. A Jezus pełen Ducha Swiętego, wrócił się od Jordanu, i zaprowadzon iest przez Ducha na puszczą: i był przez czterdzieści dni kuszon od diabła. A nie iadł nic w one dni: a gdy się one skończyły, łaknął.

2. I rzekł mu diabeł: ieśliś iest Syn Boży, rzecz kamieniowi temu, aby się stał chlebem.

3. I odpowiedział mu Jezus: napisano iest, iż nie samym chlebem żyie człowiek, ale wszelkim słowem Bożym.

4. I wiódł go diabeł na górę wysoką, i ukazał mu wszystkie królestwa wszego świata w oczemgnieniu.

Digitized by Google

5. I rzekł mu: Tobie dam władzę tę wszystkę, i ozdobę ich: bo mnie podane są, a komu chcę dawam ie.

6. Ty tedy ieśli mi dasz chwałę padłszy przedemną, będą twoie wszystkie.

7. A odpowiadaiąc Jezus rzekł mu: napisano iest, Panu Bogu twemu będziesz się kłaniał, i iemu samemu służył.

8. I wiodł go do Jeruzalem, a postawił go na ganku kościelnym, i rzekł mu: ieśliś iest syn Boży, zrzuć się sam ztąd na doł.

9. Albowiem napisano iest, że Aniołom swym, rozkazał o tobie, aby cię strzegli:

10. A iż cię na ręku nosić będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twoiey.

11. I odpowiadaiąc Jezus rzekł mu: powiedziano iest, nie będziesz kusił Pana Boga twego.

12. A skończywszy wszystko kuszenie diabeł odszedł od niego, aż do czasu.

13. A Jezus wrocił się w mocy Ducha do Galileiéy: a wyszła o nim sława po wszystkiey oney okoliczney krainie.

14. A on nauczał w bożnicach ich, i był sławny u wszystkich.

15. I przyszedł do Nazaretu, gdzie był wychowan, i wszedł według zwyczaiu swoiego w dzień Sobotni do bożnice, i wstał czytać,

16. I podano mu księgi Izaiasza Proroka. A otworzywszy księgi nalazł mieysce, gdzie było napisano:

17. Duch Pański nademną: dla tego mię pomazał, abym opowiadał Ewangelią ubogim; posłał mię, abym uzdrowił skruszone na sercu.

18. Abym opowiadał więźniom wypuszczenie, i ślepym przeyźrzenie, żebym wypuścił na wolność znędzone, i opowiadał rok Pański przyiemny, i dzień odpłaty.

19. A zamknąwszy księgi, oddał ie słudze, i siadł. A oczy wszystkich w bożnicy były weń wlepione.

Digitized by Google

20. I począł do nich mówić: iż się dziś spełniło to pismo w uszach waszych.

21. A wszyscy dawali mu świadectwo: i dziwowali się onym wdzięcznym słowom, które pochodziły z ust iego, i mówili: izaż ten nie iest syn Józefow?

22. I rzekł im: pewnie mi rzeczecie tę przypowieść: Lekarzu, uleczsiebie samego.

23. Cośmykolwiek słyszeli, żeś czynił w Kapharnaum, uczyń i tu w oyczyznie twoiey.

24. I rzekł: zaprawdę wam powiadam, iż żaden Prorok nie iest przyiemny w oyczyźnie swoiey.

25. W prawdzie mówię wam: było wiele wdów za dni Eliaszowych w Izraelu, gdy było zamknione niebo do trzech lat i sześciu miesięcy, gdy był wielki głod po wszystkiey ziemi.

26. A do żadney z nich nie był posłan Eliasz, iedno do Sarepty Sydońskiey, do niewiasty wdowy.

27. I wiele trędowatych było w Izraelu za Eliasza proroka: a żaden z nich nie był oczyszczon iedno Naaman Syryanin.

28. Wszyscy tedy w bożnicy napełnieni są gniewem, słysząc to.

29. A powstawszy wyrzucili go precz z miasta: i wywiedli go aż na wierzch góry, na którey miasto ich zbudowane było, aby go zrzucili.

30. A on przeszedłszy przez pośrzodek ich, poszedł.

31. I przyszedł do Kapharnaum miasta Galileyskiego, i tam ich nauczał w szabaty:

32. I zdumiewali się nad nauką iego, bo była poważna mowa iego.

33. A w bożnicy był człowiek maiący czarta nieczystego, i zawołał wielkim głosem,

34. Mówiąc: niechay, co nam z tobą Jezusie Nazareński, przyszedłeś zatracić nas? znam cię, ktoś iest? on Swięty Boży.

35. I zfukał go Jezus, mówiąc: zamilkniy, a wynidź z niego. A czart porzuciwszy go w pośrzo-

Digitized by Google

dku, i wyszedł od niego, nicmu nie zaszkodziwszy.
36. I padł strach na wszystkich, i mówili ieden do drugiego: coż to za rzecz, iż z władzą i mocą rozkazuie duchom nieczystym, a wychodzą?
37. I rozchodziła się sława o nim na wszelkie mieysce okoliczney krainy.
38. A powstawszy Jezus z bożnicy wszedł do domu Symonowego. A świekra Symonowa zdięta była gorączką wielką, i prosili go za nią.
39. I stoiąc nad nią rozkazał gorączce, i opuściła ią. A natychmiast wstawszy, służyła im.
40. A gdy zachodziło słońce, wszyscy którzykolwiek mieli choruiące rozlicznemi niemocami, przywodzili ie do niego. A on na każdego z nich kładąc ręce uzdrawiał ie.
41. Wychodzili też czarci z wielu ich wołaiąc i mówiąc: iżeś ty iest syn Boży. Ale on grożąc nie dopuszczał im mówić, że wiedzieli, iż on był Chrystusem.
42. A gdy był dzień, wyszedłszy szedł na puste mieysce: a rzesze go szukały. I przyszły aż do niego; i zatrzymowały go, aby nie odchodził od nich.
43. A on rzekł do nich: żeć mi też potrzeba innym miastom opowiadać Królestwo Boże, gdyżem na to posłan.
44. I kazał w bożnicach Galileyskich.

ROZDZIAŁ V.

1. I stało się, gdy rzesze nalegały nań, aby słuchały słowa Bożego, a on stał podle ieziora Genezaretskiego.
2. I uyźrzał dwie łodzie stoiące przy iezíorze: a rybitwi wyszedłszy z nich płokali sieci.
3. A wszedłszy w iednę łodź, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odiachał od ziemie. A siadłszy uczył rzesze z łodzi.
4. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: zaiedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze na połów.
5. A Symon odpowie-

dziawszy rzekł mu: Nauczycielu, przez całą noc pracuiąc, niceśmy nie ułowili: wszakże na słowo twe zapuszczę sieć.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnostwo wielkie, aż się rwała sieć ich.

7. I skinęli na towarzysze, co byli w drugiey łodzi, aby przybyli i ratowali ie. I przybyli, i napełnili obie łodzie, aż się mało nie zanurzały.

8. Co widząc Symon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc: wynidź odemnie, Panie bomci iest człowiek grzeszny.

9. Albowiem go było zdumienie ogarnęło, i wszystkich co przy nim byli, z onego połowu ryb, który poymali.

10. Także też Jakuba i Jana syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Jezus do Symona: nie boy się, odtąd iuż ludzie łowić będziesz.

11. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, wszystko opuściwszy, szli za nim.

12. I stało się, gdy był w iednym mieście alić oto mąż pełen trądu, a uyźrzawszy Jezusa i padłszy na oblicze, prosił go mówiąc: Panie, ieśli chcesz, możesz mię oczyścić.

13. A ściągnąwszy rękę, dotknął się go, mówiąc: chcę, bądź oczyszczon. A natychmiast odszedł trąd od niego.

14. A on mu przykazał, aby nikomu nie powiadał; ale szedłszy, prawi, ukaż się Kapłanowi, i odday ofiarę za oczyszczenie twoie, iako rozkazał Moyżesz, na świadectwo im.

15. I rozchodziła się o nim tym więcey powieść. I schodziły się wielkie rzesze, aby słuchali, i byli uzdrowieni od niemocy swoich.

16. A on ustępował na pustynią, i modlił się

17. I przydało się dnia iednego, gdy on siedział ucząc. I siedzieli też Faryzeuszowie i zakonni Doktorowie, którzy się byli zeszli ze wszystkich miatseczek Galileyskich i Judskich, i z Jeruzalem: a moc Pańska była ku uzdrowieniu ich.

18. A oto mężowie nio-

Digitized by Google

sąc na łożku człowieka, który był ruszony powietrzem, i szukali iakoby go wnieść, i postawić przed nim.

19. A nie nalazłszy którędyby go wnieśli przed rzeszą, wstąpiwszy na dach, przez dachowki spuścili go z łożkiem w pośrzodek przed Jezusa.

20. Których wiarę uyźrzawszy, rzekł: człowiecze, odpuszczaią się tobie grzechy twoie.

21. I poczęli myślić Doktorowie i Faryzeuszowie mówiąc: ktoż iest ten, co mówi bluźnierstwa? ktoż może odpuścić grzechy, iedno sam Bóg?

22. A Jezus poznawszy myśli ich, odpowiadaiąc rzekł do nich: coż myślicie w sercach waszych?

23. Coż iest łacnieyszego rzec: odpuszczaią się tobie grzechy, czyli rzec: wstań a chodź?

24. Lecz abyście wiedzieli, iż Syn człowieczy ma władzę na ziemi odpuszczać grzechy (rzekł ruszonemu powietrzem) tobie mówię wstań, a wziąwszy łożko twoie, idź do domu twego.

25. A natychmiast wstawszy przed niemi, wziąwszy łożko na którym leżał, szedł do domu swego chwaląc Boga.

26. I zdumienie zdięło wszystkich, i chwalili Boga. I napełnili się boiaźnią, mówiąc: żeśmy dziś dziwy widzieli.

27. A potym wyszedł, i uyźrzał Celnika, imieniem Lewiego, siedzącego na cle, i rzekł mu: podź za mną.

28. A on wszystkiego zaniechawszy, wstał i szedł za nim.

29. I uczynił mu Lewi wielką ucztę w domu swoim, i była wielka rzesza Celników, i innych którzy z niemi siedzieli.

30. I szemrali Faryzeuszowie i Doktorowie ich, mówiąc ku uczniom iego: czemuż z Celniki i grzeszniki iadacie i piiacie?

31. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł do nich: nie potrzebuią zdrowi lekarza, ale ci co się źle maią.

32. Nie przyszedłem

Digitized by Google

wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych ku pokucie.

33. A oni rzekli kuiemu: czemuż uczniowie Janowi poszczą często, i modlitwy czynią, także i Faryzeyscy: a twoi iedzą i piią?

34. A on rzekł do nich: izali możecie uczynić, żeby towarzysze Oblubieńcowi pościli, poki z niemi iest Oblubieniec?

35. Lecz przyidą dni, gdy też Oblubieniec będzie wzięty od nich, tedy w one dni pościć będą.

36. I powiedział im też podobieństwo: iż żaden płata sukna nowego nie przyszywa do szaty starey, bo inaczey i nowe drze, i nieprzystoi staremu płat od nowego.

37. I żaden nie lcie wina nowego w stare statki: bo inaczey wino nowe rozsadzi statki, i samo wycieczе, i statki się zepsuią.

38. Ale nowe wino ma być lane w statki nowe: a oboie bywaią zachowane.

39. A żadny piiąc stare, nie wnet chce nowego, bo mówi: Lepsze iest stare.

ROZDZIAŁ VI.

1. Stało się też w szabat wtoropierwszy gdy szedł przez zboża, iż uczniowie iego rwali kłosy, i iedli, wykruszaiąc rękoma.

2. A niektórzy z Faryzeuszów mówili im: co czynicie co się nie godzi w szabaty?

3. A Jezus odpowiadaiąc, rzekł do nich: a zaście tego nie czytali co uczynił Dawid, gdy sam łaknął, i ci co z nim byli?

4. Jako wszedł do domu Bożego, i wziął chleb pokładny, i iadł, i dał też tym którzy z nim byli: którego niegodziło się iadać iedno samym Kapłanom.

5. I mówił im: Że Syn człowieczy iest Panem i szabatu.

6. Stało się też i drugi szabat że wszedł do bóżnice, i uczył. A był tam człowiek, którego ręka prawa była uschła.

7. I podstrzegali go Doktorowie i Faryzeuszowie

Digitized by Google

ieśliby w szabat uzdrawiał: aby naleźli czymby go obwinili.
8. A on wiedział myśli ich: i rzekł człowiekowi który miał rękę uschłą: Wstań, a stań w pośrodku. I powstawszy stanął.
9. Rzekł tedy do nich Jezus: Pytam was ieśli się godzi w szabaty dobrze czynić czyli źle? człowieka zachować czyli utracić?
10. A poyrzawszy po wszystkich rzekł człowiekowi: Wyciągniy rękę twoię. I wyciągnął: i przywrócona mu iest ręka iego.
11. A oni napełnili się szaleństwem: i namawiali się coby uczynić Jezusowi.
12. I stało się w onek dni, odszedł na górę modlić się: i nocował na modlitwie Bożey.
13. A gdy był dzień, przyzwał uczniów swoich: i wybrał z nich dwanaście (które też nazwał Apostoły.)
14. Symona którego nazwał Piotrem, i Andrzeia brata iego, Jakuba i Jana, Filipa i Bartłomieia.
15. Matteusza i Tomasza, Jakuba Alpheuszowego, i Symona którego zowią Zelotem,
16. I Judę Jakobowego, i Judasza Iszkaryota, który był zdraycą.
17. A szedłszy z niemi, stanął w polu na równinie, i rzesza uczniów iego, i mnóstwo wielkie ludu ze wszystkiey ludskiey ziemie i z Jeruzalem, i z kraiu pomorskiego, i z Tyru, i z Sydonu.
18. Którzy byli przyszli aby go słuchali, i byli uzdrowieni od niemocy swoich. I ci którzy naganie mieli od duchów nieczystych, uzdrawiani byli.
19. I wszystka rzesza pragnęła się go dotknąć: albowiem moc wychodziła od niego, i uzdrawiała wszystkich.
20. A on podniozłszy oczy na ucznie swoie, mówił: Błogosławieni ubodzy: boć wasze iest Królestwo Boże.
21. Błogosławieni którzy teraz łakniecie: bo

Digitized by Google

będziecie nasyceni. Błogosławieni którzy teraz płaczecie: bo się śmiać będziecie.
22. Błogosławieni będziecie, gdy was będą nienawidzieć ludzie, i gdy was wyłączą, i będą sromocić, a imię wasze wyrzucać iako złe, dla Syna człowieczego.
23. Weselcież się dnia onego i raduycie się: boć oto zapłata wasza iest obfita w Niebie. Boć tymże sposobem Prorokom czynili oycowie ich.
24. Wszakże biada wam bogaczom: bo iuż macie pociechę waszę.
25. Biada wam którzyście się nasycili: albowiem łaknąć będziecie. Biada wam którzy się teraz śmieiecie: bo będziecie narzekać i płakać.
26. Biada kiedy was będą wychwalać ludzie, boć też także czynili fałszywym prorokom oycowie ich.
27. Aleć wam powiadam którzy słuchacie: Miłuycie nieprzyiacioły wasze: Czyńcie dobrze tym co was nienawidzą.
28. Błogosławcie tym co was przeklinaią: a módlcie się za tych, którzy was potwarzaią.
29. I temu ktoćby dał policzek, nastaw i drugiego: a temu ktoryćby brał płaszcz, i sukni nie zbraniay.
30. I każdemu któryby cię o co prosił, day: a temu co twoie bierze, nie upominay się.
31. A iako chcecie aby wam ludzie czynili, także im i wy czyńcie.
32. A ieśli miłuiecie tych którzy was miłuią, cóż za dziękę macie? albowiem ci i grzesznicy miłuią tych co ich miłuią.
33. A ieśli dobrze czynicie tym którzy wam dobrze czynią, cóż za dziękę macie? albowiem ci i grzesznicy toż czynią.
34. A ieśli pożyczacie tym od których się spodziewacie odebrać, cóż za dziękę macie? albowiem ci i grzesznicy grzesznikom pożyczaią, aby tyleż odebrali.
35. Przetoż miłuycie nieprzyiacioły wasze czyńcie dobrze, i pożv

Digitized by Google

czaycie, niczego się z tąd nie spodziewaiąc: a będzie wielka zapłata wasza, i będziecie synami Naywyższego: albowiem on dobrotliwy iest przeciw niewdzięcznym i złym.

36. A tak bądźcie miłosierni, iako i Oyciec wasz miłosierny iest.

37. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiaycie, a nie będziecie potępieni. Odpuszczaycie, a będzie wam odpuszczono.

38. Dawaycie, a będzie wam dano miarę dobrą, i natłoczoną, i potrząśnioną opływaiącą dadzą na łono wasze. Bo tąż miarą, którą mierzycie, będzie wam odmierzono.

39. I powiedział im podobieństwo: izali może ślepy ślepego prowadzić? a zaż nie obadwa w doł wpadaią?

40. Nie iest ci uczeń nad mistrza: lecz doskonały każdy będzie, będzieli iako mistrz iego.

41. A cóż widzisz trzaszczkę w oku brata twego: a tramu, który masz w oku własnym, nie baczysz?

42. Albo iako możesz rzec bratu twemu: bracie, dopuść żeć wyrzucę trzaszczkę z oka twego: sam tramu, który iest w oku twym nie widząc? Obłudniku, wyrzuć pierwey tram z oka twego: a tedy przeyźrzysz, abyś wyrzucił trzaszczkę z oka brata twego.

43. Albowiem nie iest drzewo dobre, które czyni złe owoce: ani drzewo złe, które czyni owoc dobry.

44. Gdyż każde drzewo z własnego owocu bywa poznane: boć nie zbieraią z ciernia fig, ani z głogu zbieraią winnych iagod.

45. Człowiek dobry, z dobrego skarbu serca swego, wynosi dobre: a zły człowiek, ze złego skarbu wynosi złe. Albowiem z obfitości serca usta mówią.

46. Czemuż mię tedy zowiecie Panie, Panie: a nie czynicie tego, co powiadam?

47. Każdy, który przychodzi do mnie, a słucha

Digitized by Google

słów moich, i czyni ie: okażę wam komu iest podobnym.

48. Podobny iest człowiekowi dom buduiącemu, który wykopał głęboko, i założył fundament na skale, a gdy wezbrała powodź obiła się rzeka o on dom: ale go nie mogła poruszyć, bo był założony na skale.

49. Lecz ten, który słucha a nie czyni, podobien iest człowiekowi, który buduie dom swoy na ziemi bez gruntu: o który obiła się rzeka, i natychmiast upadł: i stało się obalenie domu onego wielkie.

ROZDZIAŁ VII.

1. A gdy dokończył wszystkich słów swych do uszu ludu, wszedł do Kapharnaum.

2. A niektórego Rotmistrza sługa źle się maiąc poczynał umierać, który u niego był ważny.

3. A usłyszawszy o Jezusie, posłał do niego starsze żydowskie, prosząc go, aby przyszedłszy uzdrowił sługę iego.

4. A oni przyszedłszy do Jezusa, prosili go z pilnością, mówiąc mu: iż godzien iest, abyś mu to uczynił.

5. Albowiem narod nasz miłuie, i onże nam zbudował bożnicę.

6. Tedy Jezus szedł z niemi. A gdy iuż nie daleko był od domu, posłał do niego Rotmistrz przyiacioły, mówiąc: Panie, nie trudź się. Bociem nie iest godzien, abyś wszedł pod dach moy.

7. Przetożem się i sam nie miał za godnego, abym był miał przyiść do ciebie: ale rzekniy słowem, a ozdrowiecie sługa moy.

8. Bociem i ia iest człowiek pod władzą postanowiony, maiąc pod sobą żołnierze, i mowię temu: idź, a idzie; a drugiemu: przyidź, a przychodzi; a słudze moiemu: uczyń to, i czyni.

9. Co usłyszawszy Jezus, dziwował się: i obróciwszy się rzekł rzeszom za sobą idącym: zaprawdę powiadam wam, nie nalazłem tak wielkiey wiary ani w Izraelu.

10. A wróciwszy się oni, co byli posłani do domu, naleźli sługę, który chorował zdrowego.

11. I stało się potym szedł do miasta, które zowią Naim; a z nim szli uczniowie iego i rzesza wielka.

12. A gdy się przybliżał ku bramie mieyskiey, alić wynoszą umarłego, syna iedynego matki iego: a ta była wdowa: a rzesza mieyska wielka z nią.

13. Którą uyźrzawszy Pan, ulitował się nad nią, i rzekł iey: nie płacz.

14. I przystąpiwszy, dotknął się mar. (A ci co nieśli, stanęli,) i rzekł: młodzieńcze, tobie mówię: wstań.

15. I usiadł on, który był umarły, i począł mówić, i dał go matce iego.

16. I zdiął wszystkich strach: i chwalili Boga, mówiąc: że Prorok wielki powstał między nami: a iż Bóg nawiedził lud swoy.

17. I rozeszła się o nim ta powieść po wszystkiey Judzkiey ziemi, i po wszystkim pograniczu.

18. I oznaymili Janowi uczniowie iego o tym wszystkim.

19. A Jan wezwawszy dwu z uczniów swoich, posłał do Jezusa, mówiąc: Tyżeś iest on, który masz przyiść, czyli inszego czekamy?

20. Gdy tedy przyszli do niego mężowie oni, rzekli: Jan Chrzciciel posłał nas do ciebie, mówiąc: Tyżeś iest który masz przyiść, czyli inszego czekamy?

21. (A oneyże godziny wiele ich uzdrowił od niemocy i utrapienia, i od duchów złych; a wiele ślepych wzrokiem darował.)

22. A odpowiedziawszy rzekł im: szedłszy odnieście Janowi, coście słyszeli i widzieli: iż ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głuszy słyszą, umarli powstawaią, ubodzy Ewangelią przyimuią.

23. A błogosławiony iest, którykolwiek się nie zgorszy ze mnie.

24. A gdy odeszli posłowie Janowi, począł o Je-

Digitized by Google

nie mówić do rzeszy: cożeście wyszli na puszczą widzieć? trzcinę która się od wiatru chwieie?

25. Ale coście wyszli widzieć? człowieka w miękkie szaty obleczonego? oto którzy są w odzieniu kosztownym i w roskoszach, ci są na pałacach królewskich.

26. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? zaiste powiadam wam, że większego niż Proroka.

27. Tenci iest o którym napisano: oto ia posyłam Anioła mego przed obliczem twoim: który zgotuie drogę twoię przed tobą.

28. Albowiem powiadam wam: między narodzonemi z niewiast, żaden nie iest wiekszy Prorok nad Jana Chrzciciela. Lecz który mnieyszym iest w królestwie Bożym, większym iest niżli on.

29. A słysząc lud wszystek i Celnicy, wysławiali sprawiedliwego Boga, dawszy się ochrzcić chrztem Janowym.

30. Ale Faryzeuszowie i Doktorowie zakonni zważyli radę Bożą sami przeciw sobie, nie dawszy się mu chrzcić.

31. I rzekł Pan: komuż tedy przyrownam ludzie rodzaiu tego? a komu są podobni?

32. Podobni są chłopiętom na rynku siedzącym, i do siebie wołaiącym, i mówiącym: graliśmy wam na piszczałkach, a nie tańcowaliście, narzekaliśmy, a nie płakaliście.

33. Albowiem przyszedł Jan Chrzciciel, ani iedząc chleba, ani piiąc wina: a mówicie czarta ma.

34. Przyszedł zaś Syn człowieczy, iedząc i piiąc, a mówicie: oto człowiek obżerca i piiak wina, przyiaciel Celników i grzeszników.

35. Lecz usprawiedliwiona iest mądrość od wszystkich synów swoich.

36. A niektóry z Faryzeuszow prosił go, aby z nim iadł. I wszedłszy w dom Faryzeuszów, usiadł.

37. A oto niewiasta, która była w mieście grzesznica, dowiedziawszy się, iż siedział w domu Faryzeuszowym, przyniosła

Digitized by Google

alabastrowy słoiek oleyku.

38. I stanąwszy z tyłu u nog iego, poczęła łzami polewać nogi iego, a włosami głowy swoiey ucierała, i całowała nogi iego, i oleykiem mazała.

39. A widząc Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: Być ten był Prorokiem, wzdyćby wiedział, która i iaka to iest niewiasta, co się go dotyka, bo iest grzesznica.

40. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś powiedzieć. A on rzekł: Mistrzu, powiedz.

41. Lichwiarz niektóry miał dwu dłużników: ieden dłużen był pięćset srebrnych groszy, a drugi pięćdziesiąt.

42. A gdy oni nie mieli czym płacić, odpuścił obiema. Któryż tedy więcey go miłuie?

43. A Szymon odpowiedziawszy rzekł: Mniemam, iż ten któremu więcey odpuścił. A on mu powiedział: Dobrześ rozsądził.

44. I obrociwszy się ku niewieście, rzekł Szymonowi: widzisz te niewiastę? wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moie: a ta łzami polała nogi moie, i włosami swemi otarła.

45. Nie pocałowałeś mię: a ta iako weszła, nie przestała całować nog moich.

46. Nie namazałeś oleykiem głowy moiey, a ta maścią nogi moie namazała.

47. Przeto powiadam ci: Odpuszczone iey są wiele grzechów, iż wielce umiłowała. A komu mało odpuszczaią, mało miłuie.

48. I rzekł do niey: Odpuszczone są tobie grzechy.

49. I poczęli społem siedzący mówić między sobą: Ktoż to iest, co to i grzechy odpuszcza?

50. I rzekł ku niewieście: Wiara twoia zbawiła cię: Idźże w pokoiu.

ROZDZIAŁ VIII.

1. I stało się potym, że on chodził po miastach i miasteczkach ucząc i opo-

Digitized by Google

wiadaiąc królestwo Boże: a dwanaście z nim.

2. I niektóre niewiasty, które były uzdrowione od duchów złych, i od chorob, Marya którą zowią Magdalena, z którey siedm czartów wyszło było.

3. Joanna żona Chuzego sprawcc Herodowego, i Zuzanna, i innych wiele, które mu służyły z maiętności swoich.

4. A gdy się wielka rzesza zchodziła, i z miast kwapili się do niego, rzekł przez podobieństwo:

5. Wyszedł ten który sieie, siać nasienie swoie. A gdy siał, iedno upadło podle drogi, i podeptane iest, a ptacy powietrzni wyzbierali ie.

6. Drugie zaś upadło na opokę; a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgotności.

7. Drugie też padło między ciernie; a społem wzrosłszy ciernie zadusiło ie.

8. A drugie padło na ziemię dobrą: a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. Co mówiąc wołał: kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

9. I pytali go uczniowie iego, coby to za podobieństwo było.

10. Którym on rzekł: Wam ci dano poznać taiemnicę królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie widzeli, a słysząc nie rozumieli.

11. Jest tedy to podobieństwo: Nasienie iest słowo Boże.

12. A którzy podle drogi: cić są którzy słuchaią, potym przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni.

13. Którzy zaś na opokę: ci gdy usłyszą, z weselem przyimuią słowo: a ci korzenia nie maią, którzy do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępuią.

14. A które padło między ciernie: ci są którzy słuchali, a odszedłszy, od starania i od bogactw, i od roskoszy żywota, bywaią zaduszeni, i nie przynoszą owocu.

15. A które na ziemię dobrą: cić są, którzy do-

Digitized by Google

brym, a uprzeymym sercem usłyszawszy słowo zatrzymywaią, i owoc przynoszą w cierpliwości.

16. A żaden zapaliwszy świecę, nie nakrywa iey naczyniem, albo kładzie pod łoże: ale stawia na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą widzieli światło.

17. Albowiem nie masz nic taiemnego, coby się obiawić nie miało; ani skrytego coby poznano nie było, i na iaśnią nie wyszło.

18. A przetoż patrzcież iako słuchać macie; albowiem kto ma, będzie mu dano: a ktokolwiek nie ma, i to co mniema, żeby miał, będzie od niego odięto.

19. I przyszli do niego matka i bracia iego: ale kniemu przystąpić nie mogli, dla rzeszy.

20. I oznaymiono mu: Matka twa i bracia twoi stoią przed domem, chcąc cię widzieć.

21. Który odpowiedziawszy rzekł do nich: Matka moia i bracia moi, ci są, którzy słowa Bożego słuchaią i czynią.

22. I stało się dnia iednego: a on wstąpił do łodzi, i uczniowie iego, i rzekł do nich: Przeprawmy się na onę stronę ieziora. I przewieźli się.

23. A gdy się wieźli, usnął: i przyszła nawałność wiatru na iezioro i zalewali się, i byli w niebespieczeństwie.

24. A przystąpiwszy obudzili go, mówiąc: Mistrzu, giniemy. A on się ocuciwszy: złukał wiatry i wały wodne, i uspokoiły się, i stała się pogoda.

25. I rzekł im: Gdzież iest wiara wasza? którzy polękawszy się, dziwowali się, mówiąc ieden do drugiego: Któż to wżdy iest, że wiatrom i morzu rozkazuie, a słuchaią go.

26. I przewieźli się do krainy Gerazenow, która iest na drugiey stronie przeciw Galileiey.

27. A gdy wstąpił na ziemię, zabieżał mu niektóry mąż, co miał czarta od wiela czasów, i nie obłoczył się w odzienie, i

Digitized by Google

nie mieszkał w domu, ale w grobiech.

28. Ten gdy uyźrzał Jezusa, upadł przed nim; i zawoławszy wielkim głosem, mówił: Co ty zemną masz Jezusie Synu Boga naywyższego? proszę cię nie męcz mię.

29. Albowiem rozkazował duchowi nieczystemu, aby wyszedł od człowieka onego. Bo go od wiela czasów porywał, i chociaż go wiązano łańcuchami i w pętach strzeżono, iednak związki potargawszy bywał zapędzon od czarta na pustynie.

30. I pytał go Jezus, mówiąc: Jakoć imię? A on powiedział: Woysko; bo wiele czartów weszło było weń.

31. I prosili go, aby im nie rozkazował iść do przepaści.

32. A było tam stado wiela wieprzów pasących się na górze, i prosili go, aby im w nie dopuścił wniść. I dopuścił im.

33. Wyszli tedy czarci od człowieka, i weszli w wieprze: i pędem wpadło ono stado z przykra w iezioro, i utonęło

34. A uyźrzawszy ktorzy paśli, co się stało, uciekli, i oznaymili to w mieście i po wsiach.

35. I wyszli, aby oglądali co się było stało: a przyszli do Jezusa, i naleźli człowieka onego, od którego wyszli czarci, siedzącego, ubranego, i z dobrą pamięcią u nog iego, i bali się.

36. I powiedzieli im też ci którzy widzieli, iako był uzdrowion on opętany od woyska czartów.

37. I prosił go wszystek gmin okolicznego kraiu Gerazenow, aby odszedł od nich: albowiem byli wielkim strachem zdięci. A on wsiadłszy w łodź, wrocił się.

38. I prosił go on mąż, od krórego wyszli byli czarci, aby był przy nim. Ale go Jezus odprawił mówiąc:

39. Wroć się do domu twego, a opowiaday, iakoć wielkie rzeczy Bóg uczynił. I poszedł po wszystkim mieście, opo-

Digitized by Google

wiadaiąc, iak wielkie rzeczy uczynił z nim Jezus.

40. I stało się, gdy się nazad wrocił Jezus, przyięła go rzesza, bo wszyscy go czekali.

41. A oto przyszedł mąż imieniem Jair; a ten był przełożonym bożnice: i padłszy do nog Jezusowych prosił go, aby wszedł w dom iego.

42. Iż miał corkę iedyną, iakoby we dwunastu leciech, która umierała. I przydało się, gdy szedł, rzesze go ściskały.

43. A niewiasta niektóra płynienie krwie cierpiąca od lat dwunastu, która łożyła była na lekarze wszystkę swą maiętność, a nie mogła być od żadnego uleczona.

44. Przystąpiwszy z tyłu dotknęła się kraiu szaty iego: a natychmiast się zastanowiło płynienie krwie icy.

45. I rzekł Jezus: Kto iest, co się mnie dotknął? A gdy wszyscy przeli, rzekł Piotr, i ci, którzy z nim byli: Mistrzu, rzesze cię ściskaią i tłoczą, a mówisz: Kto się mnie dotknął?

46. A Jezus rzekł: dotknął ci się mnie ktoś, bo ia wiem, że moc wyszła zemnie.

47. A widząc niewiasta, że się nie zataiła, drżąc przyszła, a upadłszy do nog iego, oznaymiła przed wszystkim ludem, dla któroy się go przyczyny dotknęła, i iako natychmiast uzdrowiona była.

48. A on icy powiedział: Corko, wiara twoia ciebie uzdrowiła: idźże w pokoiu.

49. Gdy on ieszcze mówił, przyszedł niektóry do Arcy-bożniczego, powiadaiąc mu: Iż umarła corka twoia, nie trudź go.

50. A Jezus usłyszawszy to słowo, odpowiedział oycu dzieweczki: Nie boy się, wierz iedno, a będzie zdrowa.

51. A wszedłszy w dom, nie dopuścił wniść nikomu z sobą iedno Piotrowi i Jakubowi i Janowi, a oycu i matce dzieweczki.

52. A płakali iey wszyscy, i narzekali. Lecz on rzekł: Nie płaczcie; nie

Digitized by Google

umarła dzieweczka, ale śpi.
53. I śmiali się z niego: widząc, iż była umarła.
54. A on uiąwszy rękę iey, zawołał mówiąc: Dzieweczko wstań.
55. I wrocił się duch iey, i wnet wstała. I rozkazał, aby iey ieść dano.
56. I zdumieli się rodzice iey: którym zakazał, aby nikomu nie powiadali tego, co się stało.

ROZDZIAŁ. IX.

1. A zezwawszy dwunastu Apostołów dał im moc i władzą na wszystkie czarty, i uzdrawianie chorob.
2. I posłał ie przepowiadać Królestwo Boże, i uzdrawiać niemocne.
3. I rzekł do nich: Nic bierzcież nic w drodze, ani laski, ani kalety, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwu sukien mieycie.
4. A do któregokolwiek domu wnidziecie, tamże mieszkaycie, i z tamtąd nie wychodźcie.
5. A ktorzybykolwiek was nie przyięli: wyszedłszy z Miasta onego, i proch otrząsaycie z nog waszych na świadectwo przeciw im.
6. Wyszedłszy tedy chodzili po Miasteczkach, opowiadaiąc Ewangelią, a wszędzie uzdrawiaiąc.
7. I usłyszał Herod Tetrarcha wszystko co czynił: i wątpił przeto, że niektórzy powiadali, iżby Jan zmartwychstał.
8. Niektorzy zasię: Iż się Eliasz ukazał; a drudzy też: iż prorok ieden z onych starych powstał.
9. I mowił Herod: Janam ci ia ściął: ale kto wżdy ten iest o którym ia takowe rzeczy słyszę? i żądał go widzieć.
10. A wrociwszy się Apostołowie, oznaymili mu cokolwiek czynili: i wziąwszy ie z sobą odszedł osobno na mieysce puste, które zowią Bethsaida.
11. Czego dowiedziawszy się rzesze, szły za nim; a przyiąwszy ie, powiadał im o królestwie Bożym: a te, którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.
12. A dzień się był począł skłaniać ku wieczo-

Digitized by Google

ru. I przystąpiwszy dwanaście, rzekli mu: Rospuść rzesze, aby odszedłszy do miasteczek i wsi okolicznych, gospodami stali, i żywności dostali; bośmy tu na pustym mieyscu.

13. I rzekł do nich: Daycie im wy ieść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcey tylko pięcioro chleba, a dwie rybie; chybabyśmy szedłszy kupili pokarmów na ten lud wszystek.

14. A było mężów około pięciu tysięcy. I rzekł do uczniów swoich: Posadzcie ie rzędami po pięćdziesiąt.

15. I uczynili tak, i posadzili wszystkie.

16. A wziąwszy ono pięcioro chleba i dwie rybie, poyźrzawszy w Niebo, błogosławił ie: potym łamał, i dawał uczniom swoim, aby kładli przed rzeszą.

17. I iedli wszyscy, i naiedli się, i zebrano ułomków, które im zbywały, koszów dwanaście.

18. I stało się, gdy się on sam osobno modlił, byli z nim i uczniowie, i spytał ich mówiąc: Kim mię powiadaią być rzesze?

19. A oni odpowiadaiąc rzekli: Janem Chrzcicielem; drudzy też Eliaszem; a drudzy, iż Prorok niektóry z onych starych powstał.

20. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie? Odpowiedziawszy Symon Piotr rzekł: Chrystusem Bożym.

21. A on im pogroziwszy, roskazał, aby tego nikomu nie powiadali;

22. Mówiąc: Iż potrzeba, aby Syn człowieczy wiele cierpiał, a był wzgardzon od starszych i od Arcy-Kapłanow i Doktorow, i aby był zabity, a trzeciego dnia powstał.

23. I mówił do wszystkich: Jeśli kto chce za mną iść, niech zaprze samego siebie, a weźmie krzyż swoy na każdy dzień, i niech idzie za mną.

24. Bo ktoby chciał duszę swoię zachować, straci ią: a ktoby stracił duszę swą dla mnie, ten ią zachowa.

Digitized by Google

25. Albowiem coż sobie pomoże człowiek, by zyskał wszystek świat, a samby siebie stracił, albo sam siebie uszkodził?

26. Bo ktoby się wstydził mnie i słów moich, tego się Syn człowieczy wstydzić będzie, kiedy przyidzie w Majestacie swym i Oycowskim, i Swiętych Anjołów.

27. A powiadam wam prawdziwie: iż są niektórzy tu stoiący, którzy nie ukuszą śmierci, aż oglądaią Królestwo Boże.

28. I stało się po tych mowach, iakoby w ośm dni, że wziąwszy Piotra i Jakuba, i Jana, wstąpił na górę, aby się modlił.

29. A gdy się modlił, stała się inaksza postać oblicza iego, i odzienie iego białe i bardzo świetne.

30. A oto dwa mężowie rozmawiali z nim, a ci byli Moyżesz i Eliasz:

31. Którzy pokazawszy się w Majestacie, opowiadali iego zeyście, które wykonać miał w Jeruzalem.

32. A Piotr i ci co byli z nim, snem obciążeni byli. A ocuciwszy się, uyźrzeli Majestat iego, i onych dwu mężów, którzy z nim stali.

33. I stało się, gdy oni odchodzili od niego, rzekł Piotr do Jezusa: Mistrzu, dobrzeć nam tu być, i uczyńmy trzy przybytki: ieden tobie, a ieden Moyżeszowi, i ieden Eliaszowi; nie wiedząc, co mówił.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zasłonił ie; i bali się, gdy wchodzili w obłok.

35. I głos był z obłoku mówiący: Ten iest Syn moy miły; iegoż słuchaycie.

36. A gdy zabrzmiał on głos, nalezion iest sam Jezus. A oni milczeli, i we dni one nikomu nic nie powiadali tego co widzieli.

37. I stało się nazaiutrz, gdy oni zstępowali z góry, zabieżała im rzesza wielka.

38. A oto mąż z oney rzesze zawołał, mówiąc: Nauczycielu, proszę cię,

Digitized by Google

weyźrzyi na syna mego: boć iedynego mam.

39. A oto duch go porywa, i natychmiast krzyczy, i rostrąca i rozdziera go aż do uślinienia, i zaledwie odchodzi stargawszy go:

40. I prosiłem uczniów twoich, aby go wyrzucili, ale nie mogli.

41. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: O narodzie niewierny i przewrotny, dokądże wzdy będę u was i cierpieć was będę? Przywiedź tu syna twego.

42. A gdy on przychodził, uderzył go czart i miotał. Lecz Jezus zfukał ducha nieczystego, i uzdrowił dziecię, i oddał ie oycu iego.

43. I zdumieli się wszyscy nad wielką mocą Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił, rzekł do uczniów swoich:

44. Kładźcież wy do serc waszych te powieści, albowiem Syn człowieczy ma bydź wydan w ręce ludzkie.

45. Lecz oni nie rozumieli tego słowa, i zakryte było przed niemi, żeby się w nim nie poczuli, i bali się pytać go o tey rzeczy.

46. Weszła zaś myśl w nie, ktoby z nich był większym?

47. A Jezus widząc myśli serca ich, wziąwszy dzieciątko, postawił ie podle siebie;

48. I rzekł im: Ktobykolwiek przyiął to dzieciątko w imię moie, mnie przyimuie: a ktokolwiek mnie przyimuie, przyimuie onego, który mię posłał. Albowiem ktoć iest mnieyszym między wszystkiemi wami, ten ci iest większym.

49. A odpowiedziawszy Jan rzekł: Mistrzu, widzieliśmy niektórego imieniem twym czarty wyrzucaiącego, i zabroniliśmy mu: albowiem nie naśladuie cię z nami.

50. I rzekł do niego Jezus: Nie zabraniaycie mu: bo ktoż nie iest przeciwko wam, za wamić iest.

51. I stało się, gdy się wypełniały dni wzięcia iego, a on postawę swoię

Digitized by Google

stanowił, aby szedł do Jeruzalem.

52. I wyprawił posły przed sobą, a idąc weszli do Miasta Samarytańskiego, aby mu nagotowali gospodę.

53. Lecz go nie przyięli, iż postawę pokazował idącego do Jeruzalem.

54. A widząc uczniowie iego Jakób i Jan, rzekli: Panie, chcesz, iż rzeczemy, aby ogień zstąpił z Nieba i spalił ie?

55. A obróciwszy się zfukał ie, mówiąc: Nie wiecie czyiego ducha iesteście.

56. Syn człowieczy nie przyszedł dusze tracić, ale zachowywać. I szli do drugiego miasteczka.

57. I przydało się, gdy oni szli w drodze, rzekł niektóry do niego: Poydę za tobą, gdzie iedno poydziesz.

58. Rzekł mu Jezus: Liszki maią iamy, a ptacy powietrzni gniazda: Lecz Syn człowieczy nie ma, gdzieby głowę skłonił.

59. I rzekł do drugiego: Podź za mną. A on rzekł: Panie, dopuść mi, abym pierwey odszedłszy pogrzebł oyca mego.

60. A Jezus mu rzekł: Niechay umarli grzebią swe umarłe: a ty szedłszy, opowiaday Królestwo Boże.

61. Rzekł też i drugi: Poydę za tobą Panie; ale mi pierwey dopuść rozprawić te rzeczy, które są w domu moim.

62. Rzekł do niego Jezus: Żaden, który rękę swą przyłożył do pługa, a ogląda się nazad, nie iest sposobny do Królestwa Bożego.

ROZDZIAŁ X.

1. A potym naznaczył Pan i drugich siedmdziesiąt i dwu, i rozesłał ie po dwu przed sobą do każdego miasta i mieysca, kędy sam przyiść miał.

2. I mówił im: Żniwoć zaiste wielkie, ale robotników mało. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotniki na żniwo swoie.

3. Idźcież oto ia was posyłam iako baranki między wilki.

4. Nie noścież mieszka,

Digitized by Google

ani kalety, ani botów: a
żadnego w drodze nie poz-
drawiaycie.
5. Do któregokołwiek
domu wnidziecie, nay-
przod mówcie: Pokoy te-
mu domowi.
6. A ieśliby tam był syn
pokoiu, odpocznie na nim
pokoy wasz: a ieśli nie,
wroci się do was.
7. A w tymże domu mie-
szkaycie, iedząc i piiąc
to, co u nich iest. Albo-
wiem godzien iest robo-
tnik zapłaty swey. Nie
przechadzaycież się z do-
mu do domu.
8. A do któregokolwiek
miasta wnidziecie, a przy-
imą was, iedźcie co przed
was położą.
9. I uzdrawiaycie nie-
mocne, którzy w nim są,
a powiadaycie im: Przy-
bliżyło się do was Króle-
stwo Boże.
10. A do któregokolwiek
miasta wnidziecie, a nie
przyiętoby was, wysze-
dłszy na ulice iego, mó-
wcie:
11. I proch, który przyl-
gnął do nas z miasta wa-
szego, ocieramy na was.
Wszakże to wiedźcie, żeć
się przybliżyło Królestwo
Boże.
12. Powiadam ci wam:
że Sodomie w on dzień
lżey będzie, niźli miastu
onemu.
13. Biada tobie Koro-
zaim, biada tobie Bethsai-
do: albowiem gdyby w
Tyrze i Sydonie takie cu-
da czynione były, iakie
się w tobie działy; dawno-
by siedząc w włosiennicy
i w popiele pokutowali.
14. Wszakże Tyrowi i
Sydonowi lżey będzie na
sądzie, niźli wam.
15. I ty Kapharnaum,
któryś się aż do Nieba
wyniosł, aż do piekła bę-
dziesz pogrążony.
16. Ktoć was słucha,
mnie słucha: a kto wami
gardzi, mną gardzi. A
kto mną gardzi, gardzi
onym, który mię posłał.
17. I wrocili się oni
siedmdziesiąt i dwa z we-
selem, mówiąc: Panie, i
czartowieć się nam pod-
daią w imię twoie.
18. I rzekł im: Widzia-
łem Szatana iako błyska-
wicę z Nieba spadaiącego.
19. Oto dałem wam moc
deptać po wężach i nie-

Digitized by Google

dźwiadkach, i po wszystkiey mocy nieprzyiacielskiey; a nic wam nie zaszkodzi.

20. Wszakoż się z tego nie weselcie, iż się wam duchowie poddaią: ale się weselcie, że imiona wasze napisano są w niebiesiech.

21. Oneyże godziny rozradował się Duchem S. i rzekł: Dziękuię tobie Oycze, Panie nieba i ziemie, iżeś to zakrył przed mądremi i rozumnemi, a obiawiłeś to maluczkim. Tak ci Oycze: iż się tak upodobało tobie.

22. Wszystkoć mnie iest podano od Oyca mego. A żaden nie wie kto iest Syn, iedno Oyciec, i kto iest Oyciec; iedno Syn, a komuby chciał Syn obiawić.

23. A obróciwszy się do uczniów swoich, rzekł: Błogosławione oczy, które widzą to, co wy widziecie.

24. Bo powiadam wam: iż wiele prorokow i krolow żądali widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli; i słyszyć co słyszycie, a nie słyszeli.

25. A oto niektóry Doktor Zakonny powstał kusząc go, a mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc dostąpię dziedzictwa żywota wiecznego?

26. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano? iako czytasz?

27. A on odpowiedziawszy rzekł: Miłuy Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey dusze twey, i ze wszystkich sił twych, i ze wszystkiey myśli twoiey: a bliźniego twego iako samego siebie.

28. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział, rzekł do Jezusa: A ktoż iest moy bliźni?

29. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A ktoż iest moy bliźni?

30. A przyiąwszy rzecz iego Jezus, rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zboyce: którzy go i złupili, i rany zadawszy odeszli na poły umarłego zostawiwszy.

Digitized by Google

31. I przydało się, że niektóry Kapłan zstępował tąż drogą: a uyźrzawszy go minął.

32. Także i Lewit, będąc podle onego mieysca, i widząc go, minął.

33. A Samarytan niektóry idąc, przyszedł wedle niego: uyźrzawszy go, ulitował się.

34. A przystąpiwszy, zawiązał rany iego, nalawszy oliwy i wina: a włożywszy go na bydlę swoie, wprowadził do gospody, i miał pieczą o nim.

35. A nazaiutrz, wyiąwszy dwa srebrne grosze, dał gospodarzowi, i rzekł: Weźmiy go na swą opiekę: a cokolwiek nad to wydasz, ia gdy się wrocę oddam tobie.

36. Któryż z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu, co był wpadł między zboyce?

37. A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże i ty uczyń także.

38. I stało się, gdy szli, iż on wszedł do nieiakiego miasteczka: a niewiasta niektóra imieniem Martha, przyięła go do domu swego.

39. A ta miała siostrę imieniem Maryą: która też siedząc u nog Pańskich, słuchała słowa iego.

40. Ale Martha rostargniona była około rozmaitey posługi. Która stanąwszy rzekła: Panie, nie dbasz ty, iż siostra moia opuściła mię, żebym sama posługowała: Rzeczże iey tedy, aby mi pomogła.

41. A odpowiadaiąc rzekł iey Pan: Martho, Martho, troszczesz się, i frasuiesz około wiela:

42. Aleć iednegoż potrzeba. Marya naylepszą cząstkę obrała, która od niey odięta nie będzie.

ROZDZIAŁ XI.

1. I stało się: gdy on był na niektórym mieyscu modląc się, gdy przestał, rzekł do niego ieden z uczniów iego: Panie, naucz nas modlić się, iako i Jan nauczył ucznie swe.

2. I rzekł im: Gdy się modlicie, mówcie, Oycze,

Digitized by Google

święć się imię twoie. Przyidź Królestwo twoie.
3. Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay.
4. I odpuść nam grzechy nasze: gdyż i my odpuszczamy każdemu winowaycy naszemu. A nie w wodź nas w pokuszenie.
5. I rzekł do nich: Kto z was będzie miał przyiaciela, i poydzie do niego o pułnocy, i rzecze mu: Przyiacielu, pożycz mi troyga chleba.
6. Albowiem przyiaciel moy przyszedł do mnie z drogi, a nie mam co przedeń położyć.
7. A on będąc w domu odpowiedziałby mówiąc: Nie zadaway mi trudności, iużci drzwi zamkniono, a dziatki moie są na łożu ze mną: nie mogęć wstać i dać ci.
8. A ieśli on będzie trwał kołacąc: powiadam wam, chociażby mu tek nie dał wstawszy przeto, że iest przyiaciel iego: wszakże dla przykrego nalegania iego, wstawszy da mu ile potrzebuie.
9. I ia wam powiadam: Proście, a dadzą wam: szukaycie, a znaydziecie: kołaccie, a otworzą wam.
10. Albowiem każdy który prosi, bierze: a który szuka, znayduie: a kołacącemu będzie otworzono.
11. A któryż z was oyca prosi o chleb, izali mu poda kamień? A ieśli ryby, izali miasto ryby poda mu węża?
12. Albo ieśliby prosił o iaie: izali mu poda niedźwiadka?
13. Jeśliż tedy wy będąc złemi, umiecie dawać dobre datki dzieciom waszym: iakoż daleko więcey Oyciec wasz z Nieba da ducha dobrego tym, którzy go proszą?
14. I wyrzucał czarta, który był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy; i dziwowały się rzesze.
15. A niektórzy z nich mówili: Mocą Beelzebuba xiążęcia czartowskiego wyrzuca czarty.
16. Drudzy zasię kusząc, domagali się znaku od niego z Nieba.
17. A on widząc myśli ich, rzekł im: Każde kró-

łestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie.
18. A ieśliż i Szatan rozdzielon iest przeciw sobie, iakoż się ostoi królestwo iego? gdyż powiadacie, iż ia mocą Beelzebuba wyrzucam czarty.
19. A ieśliż ia mocą Beelzebuba wyrzucam czarty: Synowie wasi czyiąż mocą wyrzucaią? Dla tegoż oni sędziami waszemi będą.
20. Lecz ieśli palcem Bożym wyrzucam czarty: zaisteć do was przyszło Królestwo Boże.
21. Gdy mocarz zbroyny strzeże dworu swego, w pokoiu są maiętności iego.
22. A ieśli mocnieyszy nadeń nadszedłszy zwycięży go: odeymie wszystkę broń od niego, w którey ufał, i korzyści iego rozda.
23. Ktoć nie iest zemną, przeciw mnie iest: a kto nie zgromadza zemną, ten rozprasza.
24. Gdy duch nieczysty wynidzie od człowieka, chodzi po mieyscach bezwodnych, szukaiąc odpoczynku. A nie nalazłszy, mówi: Wrócę się do domu mego zkądem wyszedł.
25. A przyszedłszy, nayduie go umieciony i ochędożony.
26. Tedy idzie, i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych nad się, a wszedłszy mieszkaią tam, i stawiaią się poślednieysze rzeczy człowieka onego gorsze niźli pierwsze.
27. I stało się, gdy on to mówił: podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszę, rzekła mu: błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi, któreś ssał.
28. A on rzekł: i owszem błogosławieni, którzy słuchaią słowa Bożego, i strzegą go.
29. A gdy się rzesze nabierało, począł mówić: Ten narod iest narod złośliwy: żąda znaku, a znak mu nie będzie dany tylko znak Jonasza Proroka.
30. Bo iako był Jonasz znakiem Niniwitom: ta-

kże będzie i Syn człowie-
czy narodowi temu.
31. Królowa z południa
wstanie na sądzie z mę-
żami narodu tego, i potę-
pi ie: iż przyiechała od
kraiów ziemie słuchać mą-
drości Salomonowey: a
otoć tu więcey niż Salo-
mon.
32. Mężowie Niniwitcy
powstaną na sądzie z na-
rodem tym, i potępią go:
iż pokutowali na Jonasz-
zowe kazanie: a oto tu
więcey niżli Jonasz.
33. Żaden świece zapa-
liwszy nie stawia wskry-
tości, ani pod korzec: ale
na świecznik; aby ci,
którzy wchodzą widzieli
światło.
34. Swieca ciała twego
iest oko twoie. Jeśliby
tedy oko twe było szcze-
re, wszystko też ciało twe
świetne będzie. Lecz ie-
śliby złe było, i ciało też
twoie ciemne będzie.
35. Patrzayże tedy, że-
by światło, które w tobie
iest, ciemnością nie było.
36. Jeśliby tedy ciało
twe wszystko świetne by-
ło nie maiąc iakiey czą-
stki ciemncy: będzie
wszystko świetne, a iako
świeca iasna oświeci cię.
37. A gdy mówił, pro-
sił go niektóry Faryzeusz:
aby obiadował u niego.
Wszedłszy tedy usiadł:
38. A Faryzeusz począł
sam w sobie rozbieraiąc
mówić, czemuby się nie
umył przed obiadem?
39. I rzekł Pan do nie-
go: Teraz wy Faryzeu-
szowie to, co iest z wie-
rzchu kubka i misy oczy-
szczacie, lecz co iest we-
wnątrz w was, pełno iest
drapiestwa i nieprawości.
40. Szaleni, izaż ten,
który uczynił to, co iest
zwierzchu, nie uczynił
też tego, co iest i we-
wnątrz?
41. Wszakże z tego co
macie, daycie iałmużnę:
a oto wszystkie rzeczy
będą wam czyste.
42. Ale biada wam Fa
ryzeuszom, iż dawacie
dziesięcinę z miętki i z
ruty, i z każdego ziela: a
opuszczacie sąd i miłość
Bożą. Lecz te rzeczy trze-
ba było czynić, a onych
nie opuszczać.
43. Biada wam Fary-
zeuszom, iż miłuiecie pie-

Digitized by Google

rwsze siedzenia w bożnicach, i pozdrawiania na rynku.
44. Biada wam, iż iesteście iako groby, których nie widać, a ludzie, którzy się po nich przechodzą, nie wiedzą.
45. Odpowiedziawszy tedy niektóry z Zakonnych Doktorow, rzekł mu: Nauczycielu, to mówiąc i nas hańbisz.
46. A on rzekł: Biada i wam Zakonnym Doktorom, albowiem obciążacie ludzi brzemiony, których unieść nie mogą, a sami się iednym palcem swym nie dotykacie brzemion.
47. Biada wam, którzy buduiecie groby Proroków, a oycowie wasi pomordowali ie.
48. Zaiste świadczycie, iż zezwalacie na uczynki oycow waszych; albowiemci ie oni zamordowali, a wy buduiecie groby ich,
49. Dla tegoż też mądrość Boża rzekła: Poślę do nich Proroki i Apostoły, a z nich niektóre zamorduią i prześladować będą:
50. Aby szukano krwie wszystkich Prorokow, którą wylał ten narod od założenia świata.
51. Od krwie Ablowey, aż do krwie Zacharyaszowey, którego zabito między ołtarzem i kościołem. Zaiste wam powiadam, będzieć szukana od narodu tego.
52. Biada wam Zakonnym Doktorom, iżeście odięli klucz wyrozumienia: samiście nie weszli, i tych którzy wchodzili, hamowaliście.
53. A gdy to do nich mówił, poczęli Faryzeuszowie i Doktorowie bardzo nań narzekać, i obłudnie go o wiele pytać.
54. Czuwaiąc nań, i szukaiąc, w czymby go podchwycili z ust iego, aby go oskarżyli.

ROZDZIAŁ XII

1. A gdy się zgromadziło bardzo wiele rzeszy, tak iż się wzaiem tłoczyli, począł mówić do uczniów swoich: Wystrzegaycie się kwasu Fary-

szeuskiego który iest obłudność.
2. A nie masz nic zakrytego, coby się wyiawić nie miało: ani taiemnego, czegoby się nie dowiedziano.
3. Albowiem coście w ciemnościach mówili, na świetle słyszyć będzie: a coście w ucho mówili w zamknieniu, na dachach ogłoszono będzie.
4. A mówię wam przyiaciołom moim: Nie strachaycie się tych, którzy zabiiaią ciało, a potym nie maią, coby daley mogli czynić.
5. Lecz wam pokażę, kogo się bać macie. Boycie się onego, który gdy zabiie, ma moc wrzucić do piekła. Zaiste wam powiadam, tego się boycie.
6. Izali pięciu wroblików nie przedaią za dwa pieniążki: a ieden z nich nie iest w zapamiętaniu przed Bogiem?
7. Aleć i włosy głowy waszey wszystkie są zliczone. A przetoż się nie boycie: drożsiście wy niżli wiele wroblow.
8. A mówię wam: wszelki który mię wyzna przed ludźmi tego i Syn człowieczy wyzna przed Anioły Bożemi.
9. A który się mnie zaprze przed ludźmi, będzie zaprzan przed Anioły Bożemi.
10. I każdemu, którzyby co mówił przeciw Synowi człowieczemu, będzie odpuszczono: ale temu coby bluźnił przeciw Duchowi świętemu, nie będzie odpuszczono.
11. A gdy was będą wodzić do bożnic, i do urzędow, i zwierzchności, nie frasuycież się iako i cobyście odpowiedzieć albo mówić mieli.
12. Bo Duch święty nauczy was oneyże godziny, co wam potrzeba mówić.
13. I rzekł mu niektóry z oney rzesze: Nauczycielu, rzecz bratu memu, aby się zemną podzielił dziedzictwem.
14. A on mu rzekł: Człowiecze, ktoż mię postanowił sędzią, albo dzielnikiem nad wami?
15. I rzekł do nich: baczcież, a strzeżcie się wszelakiego łakomstwa:

Digitized by Google

gdyż nie na tym, iż kto ma obfite maiętności, zawisł żywot iego.

16. I powiedział im podobieństwo mówiąc: Niektóremu bogatemu człowiekowi zrodziło się obficie na gruncie iego.

17. I rozmyślał sam w sobie mówiąc: Coż uczynię, gdyż nie mam dokądbym zgromadzić miał urodzaie moie?

18. I rzekł: Co uczynię? obalę gumna moie, a większe pobuduię; a tam zgromadzę wszystkie urodzaie moie i dobra moie:

19. I rzekę duszy swoiey: Duszo, masz wiele dobr ułożonych na wiele lat: odpoczyway, iedz, piy, bądź dobrey myśli.

20. I rzekł mu Bog: Głupi, teyże nocy dusze twey będą chcieć od ciebie; a coś nagotował, czyież będzie?

21. Takci iest ten, który sobie skarbi, a nie iest ku Bogu bogatym.

22. I rzekł do uczniów swoich: Dla tego wam powiadam: Nie troszczcie się o żywot wasz, cobyście iedli; ani o ciało, w cobyście się obłoczyli.

23. Większyć iest żywot niżli żywność, a ciało niżli odzienie.

24. Przypatrzcie się krukom, iż nie sieią ani żną: którzy nie maią szpiżarni ani gumna, a Bóg ich karmi, iakoż daleko wy iesteście drożsi, niżli oni?

25. A ktoż z was troszcząc się może ieden łokieć przydać do wzrostu swego?

26. Jeśliż tedy i rzeczy naymnieyszey nie przemożecie, czemuż się o inne frasuiecie?

27. Przypatrzcie się liliom iako rosną: nie pracuią ani przędą: a powiadam wam, że i Salomon we wszystkiey swey ozdobie nie był tak ubranym, iako iedna z tych.

28. A ieśliż ziołko, które dziś iest na polu, a iutro będzie w piec wrzucone, tak Bóg przyodziewa, iakoż więcey was małowierni?

29. I wy nie pytaycie się, cobyście ieść albo pić mieli? a wzgorę się nie podnoście.

Digitized by Google

30. Albowiem tego wszystkiego ludzie tego świata szukaią. Ale wie Oyciec wasz, że tego potrzebuiecie.

31. Owszem szukaycie naypierwéd Królestwa Bożego i sprawiedliwości iego: a to wszystko przydano wam będzie.

32. Nie boycie się maluczka trzodo, albowiemci się upodobało Oycu waszemu dać wam królestwo.

33. Przedawaycie maiętności wasze, a dawaycie iałmużnę. Czyńcie sobie mieszki, które nie wiotszeią skarb nieustawaiący w niebiesiech: gdzie złodziey nie dochodzi, ani mol psuie.

34. Albowiem gdzie iest skarb wasz, tam i serce wasze będzie.

35. Niechże będą przepasane biodra wasze, i pochodnie zapalone w rękach waszych:

36. A wy podobni ludziom czekaiącym na Pana swoiego, aż się z god powroci: iż gdyby przyszedł a zakołatał, wnetby mu otworzono.

37. Szczęśliwy oni słudzy, które przyszedłszy Pan, znaydzie czuiące. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, i każe im siedzieć, a chodząc będzie im służył.

38. A ieśliby przyszedł o wtorey straży, i potym o trzeciey straży, a takby ie nalazł: szczęśliwy są oni słudzy.

39. A oto wiedzcie, iż gdyby wiedział gospodarz, którey godziny złodziey ma przyiść, czułby wzdy, a nie dopuściłby podkopać domu swego.

40. I wy gotowi bądźcie: bo tey godziny, którey się nie domniemacie, Syn człowieczy przyidzie.

41. I rzekł mu Piotr: Panie, do nas że mówisz to podobieństwo, czyli i do wszystkich?

42. A Pan rzekł: Któryż wzdy iest wierny a rostropny szafarz, którego Pan postanowił nad czeladzią swoią, aby im czasu swego rozdał miarę pszenice?

43. Szczęśliwy on sługa, ktorego Pan przyszedłszy, znaydzie tak czyniącego.

Digitized by Google

44. Prawdziwie mówię wam: że go nad wszystką maiętnością swoią postanowi.

45. Lecz ieśliby rzekł on sługa w sercu swoim: omieszkiwa przyiść Pan moy: i począłby bić sługi i służebnice, ieść, i pić, i upiiać się.

46. Przyidzieć Pan sługi onego, w dzień, w który się nie spodziewa, i w godzinę, którey nie wie: i oddzieli go, a część iego z niewiernemi położy.

47. On zasię sługa, który widział wolą Pana swego, a nie nagotował się, ani uczynił wedle woli iego: wielce będzie karan.

48. Ale który nie wiedział, a uczynił co godnego karania; mniey będzie karan. A od każdego któremu wiele dano, wiele żądać będą: a któremu wiele zlecono, tym więcey będą chcieć od niego.

49. Przyszedłem miotać ogień na ziemię: a czegoż chcę, iedno aby był zapalon?

50. Chrztem mam być ochrzczon: a iakom ściśnion, aż się wykona?

51. Mniemacie, abym przyszedł dawać pokoy na ziemię? Bynaymniey, mówię wam: owszem rozłączenie

52. Albowiem odtąd będzie ich pięć w iednym domu rozłączonych; trzey przeciwko dwiema, a dwa przeciwko trzem:

53. Oddzieli się oyciec przeciwko synowi, a syn przeciw oycu swemu: matka przeciw corce, a corka przeciw matce: świekra przeciw niewiastce swey, a niewiastka przeciw świekrze swoiey.

54. Mówił też i do rzeszy: Gdy widzicie obłok wschodzący od zachodu, wnet mówicie: Będzie deszcz, i tak bywa.

55. A gdy wiatr wieiący od południa, powiadacie: iż będzie gorąco, i bywa.

56. Obłudnicy, postawy nieba i ziemie doświadczać umiecie: a tego to czasu iako nie doświadczacie?

57. Czemuż i sami z siebie nie sądzicie, co iest sprawiedliwego?

Digitized by Google

58. Gdy tedy idziesz z twym przeciwnikiem do urzędu, starayże się w drodze, iakobyś był wolen od niego: by cię snadź nie pociągnął przed sędziego, a sędziaby cię podał oprawcy, a oprawcaby cię wtrącił do więzienia.
59. Powiadam ci: nie wynidziesz z tamtąd, aż i ostatni drobny pieniądz oddasz.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Przyszli też niektórzy na ten czas, oznaymuiąc mu o Galileyczykach, których krew zmieszał Piłat z ofiarami ich.
2. A odpowiedziawszy rzekł im: Mniemacie, że ci Galileyczykowie nad wszystkie inne Galileyczyki grzeszniey szemi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?
3. Bynaymniey, powiadam wam: lecz ieśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie.
4. Jako ośmnaście onych, na które upadła wieża w Syloe, i pobiła ich: mniemacie, żeby i oni winnieyszemi byli nad wszystkie ludzie mieszkaiące w Jeruzalem?
5. Bynaymniey, mówię wam: owszem ieśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie.
6. I powiedział to podobieństwo: Miał niektóry człowiek figowe drzewo szczepione w winnicy swoiey: i przyszedł szukaiąc na nim owocu i nie nalazł:
7. I rzekł ku winiarzowi, oto iuż trzy lata są iako przychodzę szukaiąc owocu na tey fidze: a nie nayduię. Wytniyże ią tedy: na co ziemię prożno zastępuie?
8. A on odpowiedziawszy rzekł mu: Panie, zaniechay iey i na ten rok, aż ią okopam, i obłożę gnoiem.
9. Owo snadź do owoc · a ieśli nie, więc ią na potym wytniesz.
10. I nauczał w bożnicy ich w szabaty.
11. A oto niewiasta, która miała ducha niemocy od ośmnaście lat; a była skurczona: i nie mogła żadną miarą wzgorę poyźrzeć.

Digitized by Google

12. Którą uyźrzawszy Jezus, przyzwał ią do siebie, i rzekł iey: Niewiasto, rozwiązanaś iest od niemocy twoiey.

13. I włożył na nię ręce: a natychmiast podniosła się, i chwaliła Boga.

14. A odpowiedziawszy Arcy-bożniczy, gniewaiąc się, że Jezus w szabat uzdrawiał, rzekł do oncy rzesze: Sąć sześć dni w które się godzi robić: w te tedy przychodząc leczcie się: a nie w dzień sobotni.

15. A odpowiadaiąc Pan rzekł do niego Obłudnicy azaż każdy z was w szabat nie odwięzuie wołu swego albo osła od żłobu; i odwiodłszy napawa?

16. A tey corki Abrahamowey, którą oto związał szatan od ośmnaście lat, izali nie potrzeba było od związki tey rozwiązać w dzień Sobotni?

17. A gdy to mówił, zawstydzili się wszyscy przeciwniey iego: a wszystek lud radował się ze wszystkiego, co się chwalebnie działo od niego.

18. I mówił: Czemuż podobne iest królestwo niebieskie, a czemu ie podobne uczynię?

19. Podobne iest ziarnu goreczycznemu, które wziąwszy człowiek, wrzucił do ogroda swego; i urosło, i stało się drzewem wielkim a ptacy powietrzni odpoczywali na gałązkach iego.

20. I zasię rzekł: Komuż przypodobam królestwo Boże?

21. Podobne iest kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki: ażby się wszystko zakwasiło.

22. I chodził po miastach i miasteczkach, naucząiąc, i idąc w drogę do Jeruzalem.

23. I rzekł mu niektóry: Panie, ieśli mało tych co maią być zbawieni? A on rzekł ku nim:

24. Usiłuycie abyście weszli przez ciasną fortkę. Bo to wam powiadam, że ich wiele będą chcieli wniść, a nie będą mogli.

25. A gdy wnidzie gospodarz, zamknie drzwi, poczniecie stać na dworze, i kołatać we drzwi,

Digitized by Google

mówiąc: Panie, otworz nam: A odpowiadaiąc rzecze wam: Nie znam was zkądeście.
26. Tedy poczniecie mówić: Jadaliśmy przed tobą, i piiali, i uczyłeś na ulicach naszych.
27. I rzecze wam: Nie znam was zkądeście: odstąpcież ode mnie wszyscy robotnici nieprawości.
28. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębow; gdy uyźrzycie Abrahama, i Izaka, i Jakoba, i wszystkieProroki w królestwie Bożym, a was precz wyrzuconych.
29. I przyidą od wschodu, i zachodu od pułnocy i południa: i usiądą w królestwie Bożym.
30. A oto są ostateczni, którzy będą pierwszemi: a są pierwsi, którzy będą ostatecznemi.
31. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynidź a idź ztąd: bo cię Herod chce zabić.
32. I rzekł im: Idzcie, a powiedzcie tey liszce; oto wyrzucam czarty, i wykonywam uzdrawiania dziś i iutro, i trzeciego dnia koniec mieć będę.
33. A wszakoż potrzeba mi dziś i iutro i po iutrze iść w drogę: bo nieprzystoyna Prorokowi indziey zginąć okrom w Jeruzalem.
34. Jeruzalem, Jeruzalem, które zabiiasz Proroki, i kamienuiesz tych którzy są do ciebie posłani: ilekrociem chciał zebrać dziatki twe iako kokosz gniazdo swe pod skrzydła, a nie chciałoś!
35. Otoż zostanie wam dom wasz pusty. A powiadam wam; że mię nie uyźrzycie, aż przyidzie czas, kiedy rzeczecie: Błogosławiony który idzie w imię Pańskie.

ROZDZIAŁ XIV.

1. I stało się: gdy Jezus wszedł do domu iednego przednieyszego Faryzeusza, w szabat ieść chleb, a oni go podstrzegali.
2. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim.
3. A Jezus odpowiedziawszy rzekł do Zakonnych

Digitized by Google

Doktorow i Faryzeuszow, mówiąc: Godzili się w szabat uzdrawiać?

4. Lecz oni milczeli. A on uiąwszy go uzdrowił, i odprawił.

5. A odpowiadaiąc rzekł do nich: Którego z was osieł albo woł wpadnie w studnią: a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni.

6. I nie mogli mu na to odpowiedzieć.

7. I powiedział też podobieństwo ku tym którzy byli wezwani, bacząc iako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich:

8. Gdy będziesz wezwan na gody, nie siadayże na pierwszym mieyscu: aby snadź poczciwszy nad cię nie był wezwan od niego:

9. A przyszedłszy ten który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci: Day temu mieysce: a tedy byś ze wstydem począł siedzieć na ostatnim mieyscu.

10. Ale gdy będziesz wezwan: szedłszy, siądźże na pośledniim mieyscu: że gdy przyidzie ten który cię wezwał, rzecze tobie: Przyiacielu posiądź się wyżey. Tedy będziesz uczczon przed społem z tobą siedzącemi.

11. Bo wszelki co się wynosi, poniżon będzie: a kto się uniża, wywyższon będzie.

12. Mówił też i onemu który go był wezwał: Gdy sprawuiesz obiad albo wieczerzą, nie wzywayże przyiacioł twoich, ani braci twey, ani krewnych, ani sąsiadów bogatych: żeby cię też oni nie wezwali, i nie stałać się nadgroda.

13. Ale gdy sprawuiesz ucztę, wzowże ubogich, ułomnych, chorych i ślepych:

14. A będziesz błogosławionym: żeć nie maią czym oddać, albowiem ci będzie oddano czasu zmartwychwstania sprawiedliwych.

15. Co usłyszawszy niektóry z społem siedzących, rzekł mu: błogosławiony który będzie iadł chleb w Królestwie Bożym.

16. A on mu powiedział: Człowiek niektóry spra-

wił wieczerzą wielką, i zaprosił wielu.

17. I posłał sługę swego, w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, boć iuż wszystko gotowo.

18. I poczęli się wszyscy społecznie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: kupiłem wieś, i mam potrzebę wyniść a oglądać ią: proszę cię, miey mię za wymowionego.

19. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarzm wołow, i idę ich doświadczać, proszę cię miey mię za wymówionego.

20. A drugi rzekł: Zonęm poiął, a przeto nie mogę przyiść.

21. A wróciwszy się sługa, oznaymił to Panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynidź rychło na ulice i na przecznice miasta: a ubogie i ułomne, i ślepe i chrome wprowadź tu.

22. I rzekł sługa: Panie, stało się iakoś rozkazał: lecz ieszcze iest mieysce.

23. I rzekł Pan słudze: Wynidź na drogi i między opłotki: a przymuś wniść; aby był dom moy napełnion.

24. A powiadam wam żeć żaden z onych mężow, którzy są zaproszeni, nie ukusi wieczerzy moiey.

25. I szły za nim rzesze wielkie: a obróciwszy się rzekł do nich:

26. Jeśli kto idzie do mnie, a nie ma w nienawiści oyca swego i matki, i żony, i dzieci, i braci, i siostr, ieszcze też i zdrowia swego, nie może być uczniem moim.

27. A kto nie nosi krzyża swego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim.

28. Albowiem kto z was chcąc budować wieżę, nie pierwey siadłszy oblicza nakładł, ieśli ma czego potrzeba do wykonania.

29. Aby snadź, gdyby założył fundament a nie mogł dokończyć, wszyscy patrzaiący nie poczęli śmiać się z niego.

30. Mówiąc: iż ten człowiek począł budować, a nie mogł dokonać.

31. Albo który Król ia-

Digitized by Google

dąc na woynę potykać się
z drugim Królem, nie
pierwey siadłszy myśli,
ieśli może z dziesięcią ty-
sięcy potkać się z onym,
który z dwudziestą tysię-
cy idzie przeciw niemu.
32. A ieśli nie; gdy on
ieszcze daleko, posły wy-
prawiwszy prosi o to co-
by było ku pokoiowi.
33. Takci tedy każdy z
was, kto się nie wyrzecze
wszystkich maiętności
swoich, nie może bydź
uczniem moim.
34. Dobrać iest sól. Lecz
ieśli sól zwietrzeie, czy-
mże ią naprawią?
35. Nie przygodzi się
ani do ziemie, ani do
gnoiu; ale ią precz wy-
rzucą. Kto ma uszy ku
słuchaniu niechay słucha.

ROZDZIAŁ XV.

1. I przybliżali się do
niego Celnicy i grzeszni-
cy aby go słuchali.
2. I szemrali Faryzeu-
szowie i Doktorowie, mó-
wiąc: iż ten przyimuie
grzeszniki, i iada z niemi.
3. I rzekł do nich to po-
dobieństwo, mówiąc:
4. Który z was człowiek
maiąc sto owiec a straci-
wszy iednę z nich, izali
nie zostawuie dziewięciu-
dziesiąt i dziewięć na pu-
szczy, a idzie za oną co
zginęła, aż ią naydzie?
5. A nalazłszy, kładzie
ią na ramiona swe raduiąc
się.
6. A przyszedłszy do do-
mu wzywa przyiacioł i
sąsiadow, mówiąc im: ra-
duycie się ze mną iżem
nalazł owcę moię, która
była zginęła.
7. Powiadam wam: żeć
takie będzie wesele w nie-
bie nad iednym grzeszni-
kiem pokutuiącym, wię-
cey niż nad dziewiącią-
dziesiąt i dziewiącią spra-
wiedliwych, którzy nie
potrzebuią pokuty.
8. Albo która niewiasta
maiąc dziesięć groszy, ie-
śliby straciła grosz ieden,
izali nie zapala świece i
nie umiata domu, i szuka
z pilnością, ażby znala-
zła:
9. A nalazłszy, wzywa
przyiaciołek i sąsiadek
mówiąc: raduycie się ze-
mną, bociem nalazła
grosz, którym była stra
ciła:

Digitized by Google

10. Takżeć powiadam wam, radość będzie przed Anioły Bożemi nad iednym grzesznikiem pokutuiącym.

11. I rzekł: człowiek niektóry miał dwu synów.

12. I rzekł młodszy z nich oycu: Oycze, day mi część maiętności na mnie przypadaiącey. I rozdzielił im maiętność.

13. A po niewielu dniach, zebrawszy wszystko młodszy syn, odiachał w daleką krainę: i rozproszył tam maiętność swą żyiąc rospustnie.

14. A gdy wszystko utracił, stał się głod wielki w oney krainie, i on począł niedostatek cierpieć.

15. A szedłszy przystał do iednego obywatela oney krainy. I posłał go do falwarku swego paść wieprze.

16. I radby był napełnił brzuch swoy młotem, które iadały wieprze: ale mu nikt nie dawał.

17. A przyszedłszy ku sobie, rzekł: iako wiele naiemników w domu oyca mego maią dosyć chleba: a ia tu głodem umieram.

18. Wstawszy poydę do oyca mego, i rzekę mu: Oycze, zgrzeszyłem przeciw niebu, i przed tobą.

19. Iużem nie iest godzien bydź zwan synem twoim; uczyń mię iako iednego z naiemników twoich.

20. A wstwawszy szedł do oyca swego. A gdy ieszcze był daleko, uyźrzał go oyciec iego, i ulitował się: a przybieżawszy przypadł do szyie iego, i pocałował go.

21. I rzekł mu syn: Oycze, zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą: iużem nie iest godzien bydź zwan synem twoim.

22. Rzekł tedy oyciec do sług swoich: rychło przynieście przednią szatę, a obleczcie go, i daycie pierścień na rękę iego, i bóty na nogi iego;

23. A przywiodłszy tłustego cielca zabiycie, iedzmy, i bądźmy weseli.

24. Albowiem ten moy syn umarł był, lecz ożył: zginął był, a nalazł się. I poczęli się weselić.

Digitized by Google

25. A starszy syn iego był na polu. Lecz gdy przychodząc był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce.

26. A przyzwawszy iednego z służebników, pytał się, coby to było.

27. A on mu powiedział: Brat twoy przyszedł i zabił oyciec twoy cielca tłustego, iż go zdrowego dostał.

28. Rozgniewał się tedy, i nie chciał wniść. A tak oyciec iego wyszedłszy począł go prosić.

29. Lecz on odpowiedziawszy rzekł oycu swemu: otoć tak wiele lat służę, i nigdym nie przestąpił rozkazania twego, a nigdyś mi nie dał koźlęcia, żebym używał z przyiacioły moiemi.

30. Ale gdy ten syn twoy, który pożarł maiętność swą z nierządnicami, przyszedł, zabiłeś mu tłustego cielca.

31. A on mu powiedział: synu, tyś zawzdy iest ze mną, i wszystkie dobra moie są twoie.

32. Lecz trzeba było używać i weselić się, iż ten brat twoy był umarły, a ożył: zginął był a naleziön iest.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Mowił też i do uczniow swych: był niektóry człowiek bogaty, który miał szafarza, a ten był odniesion do niego, iakoby rozpraszał dobra iego.

2. A wezwawszy go, rzekł mu: coż to słyszę o tobie? odday liczbę szafarstwa twego, albowiem iuż więcey nie będziesz mogł szafować.

3. I mówił on szafarz sam w sobie: coż uczynię, gdyż Pan moy odeymuie odemnie szafarstwo? kopać nie mogę, żebrać się wstydzę.

4. Wiem co uczynię: że gdy będę złożon z szafarstwa, przyimą mię do domów swoich.

5. Przyzwawszy tedy z osobna każdego z dłużników Pana swego, rzekł pierwszemu: wieleś ty winien Panu memu?

6. A on powiedział: sto bareł oliwy. I rzekł mu: weźmiy zapis twoy, a sią-

Digitized by Google

dłszy natychmiast napisz pięćdziesiąt.

7 Potym drugiemu rzekł: a ty wieleś winien? a on rzekł: sto beczek pszenicy. I rzekł mu: weźmiy zapis swoy, a napisz ośmdziesiąt.

8. I pochwalił Pan szafarza niesprawiedliwego, iż rostropnie uczynił. Bo synowie tego świata rostropnieysi są w rodzaiu swoim nad syny światości.

9. A ia wam powiadam: czyńcie sobie przyiacioły z mammony niesprawiedliwey, aby gdy ustaniecie, przyięli was do wiecznych przybytkow.

10. Kto wierny iest w małe, i w wielu wierny iest, a kto w małe niesprawiedliwy iest, i w wielu niesprawiedliwy iest.

11. Jeśliżeście tedy w niesprawiedliwey mammonie wiernemi nie byli, ktoż się wam prawdziwey zwierzy?

12. A ieśliście w cudzym wiernemi nie byli: ktoż wam da to, co wasze iest?

13. Zaden sługa dwoma Panom służyć nie może: bo albo iednego będzie miał w nienawiści, a drugiego miłować będzie: albo do iednego przystanie, a drugiego wzgardzi. Nie możecie Bogu i mammonie służyć.

14. A słuchali tego wszystkiego Faryzeuszowie, którzy byli łakomi: i śmiali się z niego.

15. I rzekł im: wy iesteście którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi: lecz Bog zna serca wasze, albowiem to co iest u ludzi wyniosłego, obrzydłość iest przed Bogiem.

16. Zakon i Prorocy aż do Jana, od tychmiast Królestwo Boże opowiadaią, a każdy go gwałtem dobywa.

17. A łatwiey niebu i ziemi przeminąć, niż iedney kresce z zakonu upaść.

18. Ktożkolwiek odpuszcza żonę swą, a drugą poymuie, ten cudzołoży; a ktokolwiek od męża opuszczoną poymuie, też cudzołoży.

19. Był niektóry człowiek bogaty który się o-

Digitized by Google

błoczył w purpurę i w bisior: i używał hoynie na każdy dzień.

20. Był też niektóry żebrak imieniem Łazarz, który leżał u wrot iego, wszystek owrzodziały:

21. Chcąc bydź nasycon z odrobin, które padały z stołu bogaczowego: a żaden mu nie dawał. Ale i psi przychodząc lizali wrzody iego.

22. I stało się że umarł on żebrak, a odniesion był od Aniołow na łono Abrahamowe. Umarł też i bogacz i pogrzebion iest w piekle.

23. A podniosłszy oczy swoie gdy był w mękach, uyźrzał Abrahama z daleka, i Łazarza na łonie iego.

24. I zawoławszy rzekł: Oycze Abrahamie, zmiłuy się nademną: a pośliy Łazarza; aby umoczył koniec palca swego w wodzie, aby ochłodził ięzyk moy: bo cierpię męki w tym płomieniu.

25. I rzekł mu Abraham. synu, wspomniy żeś odebrał dobra za żywota twego, a Łazarz także złe: a teraz też on ma pociechę, a ty męki cierpisz.

26. A nad to wszystko, między nami i wami otchłań wielka iest utwierdzona: aby ci którzy chcą z tąd przeyść do was, nie mogli: ani oni z tamtąd przeyść sam do nas.

27. I rzekł proszę cię tedy Oycze abyś go posłał do domu oyca mego: albowiem mam pięć braci:

28. Aby im świadectwo wydał, iżby też oni nie przyszli na to mieysce męki.

29. I rzekł mu Abraham: maiąc Moyżesza i Proroki: niechże ich słuchaią.

30. A on rzekł: nie, Oycze Abrahamie, ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutować.

31. I rzekł mu: ieślić Moyżesza i Prorokow nie słuchaią, tedyć, by też kto z martwych powstał, nie uwierzą.

ROZDZIAŁ XVII

1. I rzekł do uczniow swoich: nie może to bydź, aby zgorszenia przyiść nie

Digitized by Google

miały: lecz biada temu przez kogo przychodzą.

2. Pożyteczniéyby mu było, gdyby młyński kamień zawieszono na szyi jego, i wrzucono w morze; niźliby miał zgorszyć iednego z tych maluczkich.

3. Miéycież się na pieczy: ieśliby twóy brat zgrzeszył przeciw tobie, strofuy go: a ieśliby się upamiętał, odpuść mu.

4. A ieśliby siedmkroć na dzień zgrzeszył przeciw tobie, i siedmkroć na dzień nawrócił się ktobie, mówiąc: żalci mi, odpuść mu.

5. I rzekli Apostołowie Panu: przymnoż nam wiary.

6. A Pan rzekł: ieślibyście mieli wiarę iako ziarno gorczyczne, moglibyście rzec temu drzewu leśney figi; wyrwiy się z korzenia, a wsadź się w morzu; a usłuchałoby was.

7. A ktoż z was iest coby miał sługę orzącego albo pasącego, który gdyby się z pola wrócił, rzekłby mu: co rychley idź, a siądź.

8. Ale zaż mu nie rzecze: nagotuy cobym wieczerzał; a przepasawszy się służ mi, aż się naiem i napiię: a potym ty będziesz iadł i pił.

9. Izali dziękuie słudze onemu, iż uczynił to co mu roskazał?

10. Niezda mi się. Także i wy gdy uczynicie wszystko, co wam roskazano, mówcie; słudzy nieużyteczni iesteśmy: cośmy byli winni uczynić, tośmy uczynili.

11. I stało się, gdy szedł do Jeruzalem, szedł śrzodkiem Samaryey i Galileiey.

12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżeli mu dziesięć mężów trędowatych: którzy stanęli z daleka.

13. I podnieśli głos mówiąc: Jezusie Nauczycielu, zmiłuy się nad nami.

14. Które uyźrzawszy, rzekł: szedłszy ukażcie się Kapłanom. I stało się gdy szli, byli oczyszczeni.

15. A ieden z nich, wi-

Digitized by Google

dząc że był uzdrowion: wrocił się, głosem wielkim chwaląc Boga.

16. I padł na oblicze u nog iego, dziękuiąc: a ten był Samarytan.

17. A Jezus odpowiedziawszy rzekł: zaż nie dziesięć iest oczyszczonych, a dziewięć kedy są?

18. Nie iest naleziony któryby się wrocił, a dał Bogu chwałę, iedno ten cudzoziemiec:

19. I rzekł mu; wstań, idź, bo wiara twoia ciebie uzdrowiła.

20. A będąc spytany od Faryzeuszow: kiedy przyidzie królestwo Boże? odpowiedział im i rzekł: nie przyidzieć Królestwo Boże z postrzeżeniem:

21. Ani rzeką: otoć tu albo tam. Albowiem oto Królestwo Boże wewnątrz was iest.

22. I rzekł do uczniow swoich: przyidąć dni, gdy będziecie żądali oglądać ieden dzień syna człowieczego: a nie oglądacie.

23. I będą wam mówić: oto tu, albo oto tam. Nie chodźciesz, ani się zaniemi udawaycie.

24. Albowiem iako błyskawica błyskaiąc się od iedney strony z podniebia na drugą która iest pod niebem, świeci: takżeć będzie syn człowieczy w dzień swoy.

25. Lecz potrzeba mu pierwey wiele ucierpieć, i bydź wzgardzonym od narodu tego.

26. A iako było we dni Noego, takżeć będzie i we dni syna człowieczego.

27. Jedli i pili; żenili się, i za mąż wydawali, aż do dnia, którego wszedł Noe do korabia: i przyszedł potop, a wytracił wszystkich.

28. Także też iako się działo za dni Lotowych: iedli i pili; kupowali i przedawali: szczepili i budowali:

29. A tegoż dnia gdy wyszedł Loth z Sodomy, spadł iako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkich.

30. Tymże sposobem będzie on dzień, w kóry syn człowieczy się obiawi.

31. Oney godziny kto

będzie na dachu, a naczynie iego w domu, niechayże nie schodzi brać ie: a kto na polu, niech się także nazad nie wraca.

32. Pamiętaycie na żonę Lotową.

33. Któby się kolwiek starał zachować duszę swą, straci ią: a ktokolwiekby ią utracił, ożywi ią.

34. Powiadam wam: oney nocy będą dwa na iednym łożu: iednego wezmą, a drugiego zostawią;

35. Dwie będą mleć społem, iednę wezmą, a drugą zostawią; dwa będą na polu; ieden będzie wzięty a drugi zostawion.

36. A odpowiadaiąc rzekli mu: gdzież Panie? a on im rzekł:

37. Gdziećkolwiek będzie ścierw, tam się zbiorą i orłowie.

ROZDZIAŁ XVIII.

1. I powiedział im też podobieństwo, iż się zawzdy modlić potrzeba, a nie ustawać.

2. Mówiąc: był niektóry sędzia w iednym mieście, który się Boga nie bał, a człowieka się nie wstydał.

3. A w tymże też mieście była iedna wdowa, która chodziła do niego, mówiąc: uczyń mi sprawiedliwość z przeciwnikiem moim.

4. Lecz on nie chciał przez nie mały czas. A potym rzekł w sobie: acz ci się Boga nie boię, i człowieka się nie wstydam.

5. Wszakże iż mi się uprzykrza ta wdowa, uczynię iey sprawiedliwość: aby tak zawzdy przychodząc nie frasowała mię.

6. Rzekł tedy Pan: słuchayciesz co mówi niesprawiedliwy sędzia.

7. A Bog, izali nie uczyni sprawiedliwości wybranym swoim wołaiącym do niego we dnie i w nocy: będzie długo cierpliwym z strony ich?

8. Powiadam wam; żeć im w rychle uczyni sprawiedliwość. Wszakże syn człowieczy przyszedłszy, izali znaydzie wiarę na ziemi.

9. Rzekł też i do niekto-

Digitized by Google

rych którzy ufali sami w sobie, iakoby byli sprawiedliwemi, a inszych sobie za nic mieli, to podobieństwo:

10. Dwoie ludzi wstąpiło do Kościoła, aby się modlili: ieden Faryzeusz, a drugi Celnik.

11. Faryzeusz stoiąc, tak się sam u siebie modlił: dziękuię tobie Boże, żem nie iest iako inni ludzie; drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy: iako i ten Celnik.

12. Poszczę dwakroć w tydzień, dawam dziesięciny ze wszystkiego co mam.

13. A Celnik stoiąc z daleka, nie chciał ani podnieść oczu w niebo: ale się bił w piersi swoie, mówiąc: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu.

14. Powiadam wam: żeć ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więcey niżli on. Albowiem ktokolwiek się podwyższa, będzie uniżon: a kto się uniża będzie podwyższon.

15. Przynoszono mu też i dziateczki, aby się ich dotykał. Co widząc uczniowie, gromili ie.

16. Lecz Jezus przyzwawszy ich, rzekł: dopuśćcie dziateczkom przychodzić do mnie, a nie zabraniaycie im tego: albowiem takowych iest Królestwo Boże.

17. Zaprawdę wam powiadam: ktobykolwiek nie przyiął Królestwa Bożego, iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

18. I pytał go niektóry Książę, mówiąc: Nauczycielu dobry, co czyniąc otrzymam żywot wieczny?

19. A Jezus mu rzekł: Czemu mię zowiesz dobrym? żaden nie iest dobrym tylko sam Bog.

20. Umiesz przykazania: Nie zabiiay: Nie cudzołoż: Nie kradniy: Nie świadcz fałszywie: Czciy Oyca twego i matkę.

21. A on rzekł: Tęgom wszystkiego przestrzegał od młodości moiey.

22. Co usłyszawszy Jezus rzekł mu: Jednegoć ieszcze nie dostawa: Zprzeday wszystko co

Digitized by Google

masz, a rozday ubogim: a będziesz miał skarb w niebie: a wrociwszy się chodź za mną.

23. Lecz on to usłyszawszy, zasmucił się bardzo. bo był wielce bogatym.

24. A Jezus widząc go bardzo zasmuconym rzekł: Jakoż trudno, ci co maią pieniądze, wnidą do Królestwa Bożego!

25. Albowiem łacniey iest wielbłądowi przeyść przez ucho igielne, niż bogaczowi wniść do Królestwa Bożego.

26. Rzekli tedy ci co słuchali: A któż może być zbawion?

27. A on rzekł: Niepodobne rzeczy u ludzi, podobne są u Boga.

28. I rzekł Piotr: Oto, my opuściliśmy wszystko, a poszliśmy za tobą.

29. A on im powiedział. Zaprawdę wam powiadam; iż niemasz żadnego, któryby opuścił dom, albo rodzice albo bracią, albo żonę, albo dzieci dla Królestwa Bożego.

30. Któryby nie miał wziąść daleko więcey w tym czasie, a w przeszłym wieku żywot wieczny.

31. A wziąwszy z sobą Jezus onych dwunastu rzekł im: Oto wstępuiemy do Jeruzalem: a skończy się wszystko co napisano iest przez Proroki o Synie człowieczym.

32. Bo będzie wydan Poganom: i będzie nagrawan, i ubiczowan, i uplwan:

33. A ubiczowawszy zamorduią go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. A oni tego nic nie zrozumieli: i było to słowo zakryte od nich: ani wiedzieli o czym mówił.

35. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc.

36. A usłyszawszy rzeszą przechodzącą; pytał, coby to było?

37. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie.

38. I zawołał mówiąc: Jezusie Synu Dawidow zmiłuy się nademną.

39. A ci co szli wprzod, fukali nań, aby milczał Lecz on tym więcey wo-

Digitized by Google

łał: Synu Dawidow zmiłuy się nademną!
40. A Jezus stanąwszy, rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go.
41. Mówiąc: co chcesz abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym przeyźrzał.
42. Jezus mu rzekł: Przeyźrzyi: wiara twoia ciebie uzdrowiła.
43. I natychmiast przeyźrzał, i szedł za nim wielbiącBoga. A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

ROZDZIAŁ XIX.

1. A wyszedłszy, szedł przez Jerycho.
2. A oto mąż imieniem Zacheusz: który był Arcycelnikiem, a ktemu bogatym:
3. I starał się, aby widział Jezusa, coby zacz był: a nie mogł przed rzeszą, bo był małego wzrostu:
4. A bieżawszy naprzod, wstąpił na drzewo płonney figi, aby go uyźrzał: bo tamtędy iść miał.
5. A gdy przyszedł ku onemu mieyscu, poyźrzawszy wzgorę Jezus uyźrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu, zstąp prędo: albowiem dziś potrzeba mi mieszkać w domu twoim.
6. I prędko zstąpił, i przyiął go z radością.
7. A widząc wszyscy szemrali, mówiąc: iż stanął gospodą u człowieka grzesznego.
8. A stanąwszyZacheusz, rzekł do Pana: Oto Panie, połowicę maiętności moich dawam ubogim: a ieślim kogo w czym podszedł wracam we czwornasob.
9. I rzekł mu Jezus: Iż się dzisiay zbawienie stało temu domowi: dla tego, że i on iest synem Abrahamowym.
10. Bo przyszedł Syn człowieczy szukać i zachować to co było zginęło.
11. A gdy oni tego słuchali, dokładaiąc powiedział podobieństwo: dla tego, że był blisko Jeruzalem, a iż mniemali, że się wnet królestwo Boże ukazać miało.
12. Rzekł tedy: Czło-

Digitized by Google

wiek niektóry rodu zacnego, iachał w daleką krainę, wziąść sobie królestwo, i wrócić się.

13. I przyzwawszy dziesięciu sług swych, dał im dziesięć grzywien, i rzekł do nich: handluycież poki się nie wrocę.

14. A mieszczanie iego mieli go w nienawiści: i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: nie chcemy aby ten królował nad nami.

15. I stało się, że się wrócił, dostawszy królestwa: i rozkazał wezwać onych sług, którym był dał pieniądze: aby wiedział, coby kto urobił.

16. I przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie, grzywna twoia dziesięć grzywien urobiła.

17. I rzekł mu: Dobrze sługo dobry: iżeś był na małe wiernym: będziesz miał władzą nad dziesiącią miast.

18. Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie, grzywna twa pięć grzywien przyczyniła.

19. Rzekł i temu: I ty bądź nad pięcią miast.

20. A drugi przyszedł, mówiąc: Panie, oto grzywna twa, którąm miał zachowaną w chustce:

21. Bom się bał ciebie, żeś iest człowiek srogi: bierzesz czegoś nie położył, a żniesz czegoś nie siał.

22. I rzekł mu: Z ust twych sądzę cię zły sługo, wiedziałeś, żem ia iest człowiek srogi, biorąc czegom nie położył, i żnąc czegom nie siał.

23. A czemużeś nie dał srebra mego na bank, a ia wróciwszy się wziąłbym ie był z lichwą?

24. I rzekł tym, którzy tam stali: Weźmiycie od niego grzywnę, a daycie temu, który ich ma dziesięć.

25. I rzekli mu: Panie, mać dziesięć grzywien.

26. Powiadam ci wam: iż wszelkiemu który ma, będzie dano, i będzie obfitował; a od tego który nie ma, i to co ma, odeymą od niego.

27. Wszakże nieprzyiacioły moie, one co nie chcieli, abym królował

Digitized by Google

nad niemi, przywiedźcie tu, a pobiycie przedemną.
28. A to rzekłszy, szedł wprzod idąc do Jeruzalem.
29. I stało się, gdy się przybliżył do Bethphagi i Bethaniey, u góry, którą zowią Oliwną; posłał dwu uczniów swoich.
30. Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko: do którego wszedłszy, naydziecie oślę uwiązane, na którym żaden człowiek nigdy nie siedział: odwiązawszy ie przywiedźcie.
31. A ieśliby was kto spytał: czemu odwięzuiecie? także mu powiedźcie: Iż go Pan potrzebuie.
32. A odszedłszy ci, którzy byli posłani, znaleźli, jako im powiedział, oślę stoiące.
33. Gdy tedy odwięzowali oni oślę, rzekli Panowie iego do nich: czemu odwięzuiecie oślę?
34. A oni powiedzieli: Iż go Panu potrzeba.
35. I wiedli ie do Jezusa. A nakrywszy szatami swemi ono oślę, wsadzili Jezusa.
36. A gdy iachał, słali szaty swe na drodze.
37. A gdy się iuż przybliżał tam, gdzie się spuszczaią z góry Oliwney, poczęli wszystkie rzesze uczniów weseląc się chwalić Boga głosem wielkim, ze wszystkich cudów, które wiedzieli.
38. Mówiąc: Błogosławiony Król, który idzie w imie Pańskie: Pokoy na niebie, a chwała na wysokości.
39. A niektórzy Faryzeuszowie z oney rzesze, rzekli do niego: Nauczycielu, zfukay ucznie swoie.
40. Którym on rzekł: Powiadam wam, iż ieśliby ci milczeli, kamienie wołać będą.
41. A gdy się przybliżył, uyźrzawszy miasto, płakał nad nim mówiąc:
42. Iż gdybyś i ty poznało, a zwłaszcza w ten to dzień twoy, co iest ku pokoiowi twemu: lecz to teraz zakryto od oczu twoich.
43. Albowiem przyidą na cię dni: kiedy cię obtoczą nieprzyiaciele twoi

wałem, i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd:

44. I zrownaią cię z ziemią, i dziatki twe w tobie: a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu: dla tego iżeś nie poznało czasu nawiedzenia iego.

45. A wszedłszy do Kościoła, począł wyganiać tych, którzy przedawali w nim i kupowali.

46. Mówiąc im: Napisano, iż dom moy dom modlitwy iest. A wyście go uczynili iaskinią zboyców.

47. I uczył na każdy dzień w Kościele.

48. Lecz Arcy-Kapłani, i Doktorowie, i celnieysi z ludu szukali go stracić;

49. Ale nie naydowali, coby mu uczynić. Albowiem wszystek lud zawieszał się na nim, słuchaiąc go.

ROZDZIAŁ XX.

1. I stało się iednego dnia, gdy on uczył lud w Kościele i opowiadał Ewangelią, zeszli się Arcy-Kapłani i Doktorowie z starszemi.

2. I rzekli do niego mówiąc: Powiedz nam, którą mocą to czynisz? albo ktoć dał tę władzą?

3. A Jezus odpowiadaiąc, rzekł do nich: Spytam i ią was o iednę rzecz, powiedźcie mi:

4. Chrzest Janow byłli z nieba, czyli z ludzi?

5. A oni rozmyślali w sobie, mówiąc: Iż ieśli powiemy, z nieba; rzecze: czemużeście mu tedy nie wierzyli?

6. Jeśli zaś rzeczemy z ludzi, wszystek lud ukamienuie nas: ponieważ za pewną maią, iż Jan iest Prorokiem.

7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą zkądby był.

8. A Jezus im powiedział: A ia też wam nie powiem, którą mocą to czynię.

9. I począł do ludu mowić to podobieństwo: Człowiek nasadził winnicę, i naiął ią oraczom, a sam odiachał precz na niemały czas.

10. A swego czasu posłał do oraczów sługę, aby mu dali z owocu oney

Digitized by Google

winnice. Którzy ubiwszy
go, odesłali z niszczym.
11. Lecz przed się posłał
sługę drugiego. A oni i
tego ubiwszy i zesromociwszy,
odesłali z niszczym.
12. I posłał ieszcze trzeciego:
a oni i tego zraniwszy
wyrzucili.
13. I rzekł Pan oney
winnice: Co uczynię? Pośle
syna mego miłego,
snadź uyźrzawszy tego,
zawstydzą się.
14. Którego uyźrzawszy
oracze, myślili sami w sobie,
rzekąc: Tenci iest
dziedzic: zabiymyż go,
aby dziedzictwo przy nas
zostało.
15. I wyrzuciwszy go
z winnice, zabili. Coż im
tedy uczyni Pan oney
winnice?
16. Przyidzie, a potraci
oracze one, a da winnice
innym. Co usłyszawszy,
rzekli mu: Nie day tego
Boże.
17. A on poyźrzawszy
na nie rzekł: Coż tedy
iest, to co napisano: Kamień
który odrzucili budownicy,
ten się stał głową
węgielną.
18. Wszelki który upadnie
na ten kamień, stłucze
się: a na kogoby upadł,
skruszy go.
19. I starali się Arcykapłani
i Doktorowie, aby
go poimali oneyże godziny:
lecz się bali ludu.
Albowiem poznali, iż przeciw
nim wyrzekł to podobieństwo.
20. A czuwaiąc nań posłali
niektóre ludzie na
zdradzie, którzyby się
zmyślali być sprawiedliwemi,
aby go podchwycili
w mowie, a podali go
urzędowi i zwierzchności
starościney.
21. I pytali go mówiąc:
Nauczycielu, wiemy, że
dobrze mówisz i uczysz,
ani się oglądasz na osobę,
ale drogi Bożey w prawdzie
nauczasz:
22. Godzili się nam dać
dań Cesarzowi, czyli nie?
23. Lecz obaczywszy
zdradę ich, rzekł do nich:
Co mię kusicie?
24. Ukażcież mi grosz.
Czyi ma obraz i napis?
A odpowiedziawszy rzekli:
Cesarski.
25. I rzekł im: Oddaycież
tedy co iest Cesar-

Digitized by Google

skiego, Cesarzowi: a co iest Bożego, Bogu.

26. I nie mogli przyganić słowu iego przed ludem: a dziwuiąc się odpowiedzi iego, umilkli.

27. A przyszedłszy niektórzy z Sadduceuszów, którzy mówią przeciw zmartwychwstaniu, że go nie masz, pytali go.

28. Mówiąc: Nauczycielu, Moyżesz nam napisał: Jeśliby czyi brat umarł maiąc żonę: a ten zszedł bez dziatek, aby ią wziął brat iego za żonę, a wzbudził potomstwo bratu swemu.

29. Było tedy siedm braci: a pierwszy poiąwszy żonę, umarł bez dziatek.

30. I poiął ią wtory, i ten umarł bez dziatek.

31. Poiął ią i trzeci: Także i wszyscy siedm; a nie zostawili dziatek, i pomarli.

32. Po wszystkich też umarła i niewiasta.

33. W zmartwychwstanie tedy, którego z nich ona będzie żoną? albowiem siedm mieli ią za żonę.

34. I rzekł im Jezus: synowie tego wieku żenią się, i za mąż idą:

35. Lecz oni, którzy godni będą wieku onego i powstania od umarłych, ani się żenić będą, ani za mąż poydą.

36. Albowiem umrzeć więcey nie będą mogli: bo są rowni Aniołom, i są synami Bożemi, będąc synami zmartwychwstania.

37. A iż umarli zmartwychwstaią, i Moyżesz pokazał u krza, gdy zowie Pana, Bogiem Abrahamowym, i Bogiem Izaakowym, i Bogiem Jakubowym.

38. A Bóg nie iestci umarłych ale żywych, bo iemu wszyscy żyią.

39. Tedy niektórzy z Doktorow odpowiadaiąc rzekli mu: Nauczycielu, dobrześ powiedział.

40. I nie śmieli go daley ni o co pytać.

41. I rzekł do nich: iakoż powiadaią: żeby Chrystus był synem Dawidowym.

42. A sam Dawid powiada w księgach Psalmow rzekł Pan Panu moiemu, siądź po prawicy moiey:

Digitized by Google

43. Ażbym położył nieprzyiacioły twe, podnożkiem nog twoich?
44. Dawid tedy nazywa go Panem: a iakoż iest synem iego?
45. A gdy słuchał lud wszystek, rzekł uczniom swoim:
46. Strzeżcie się Doktorow zakonnych, którzy chcą chodzić w szatach długich, i miłuią pozdrawiania na rynkach, i pierwsze stolice w bożnicach, i pierwsze zasiadania na ucztach.
47. Którzy pożeraią domy wdow: rzkomo się długo modląc. Cić odniosą cięższy sąd.

ROZDZIAŁ XXI.

1. A weyźrzawszy, uyźrzał bogacze rzucaiące dary swe do skarbnicy.
2. Uyźrzał też i niektórą wdowę ubożuchną wrzucaiącą dwa drobne pieniążki.
3. I rzekł: prawdziwie wam powiadam, iż wdowa ta uboga, więcey niż wszyscy wrzuciła.
4. Albowiem ci wszyscy z tego, co im zbywało, wrzucili do darow Bożych: lecz ta z niedostatku swego, wszystkę żywność swą, którą miała, włożyła.
5. A gdy niektórzy powiadali o Kościele, iż był pięknym kamieniem i upominkami ozdobiony, rzekł:
6. Z tego na co patrzycie, przyidą dni, w które nie będzie zostawion kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalon.
7. I pytali go mówiąc: Nauczycielu, kiedyż to będzie? a co za znak, gdy się to pocznie dziać?
8. A on rzekł: patrzcie, żeby was nie zwiedziono, boć ich wiele przyidzie w imię moie, mówiąc: że ia iestem, a czas się przybliżył, nie chodźcież tedy za niemi.
9. A gdy usłyszycie walki i rozruchy, nie lękayċie się: potrzeba aby to wprzod było, aleć nie wnet koniec.
10. Tedy im mówił: powstanieć narod przeciw narodowi, i królestwo przeciw królestwu:
11. I wielkie trzęsienia

ziemi będą mieyscami, i mory, i głody, strachy też z nieba, i znaki wielkie będą.

12. Ale przed tym wszystkim będą was imać, i będą prześladować, podawaiąc do bożnicy i więzienia, wodząc przed Króle i przed Starosty dla imienia mego.

13. A potka was to na świadectwo.

14. A przetoż kładźcie to do serc waszych, nie obmyślać iakobyście mieli odpowiadać.

15. Albowiemci ia wam dam usta i mądrość, którey nie będą mogli odeprzeć ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi.

16. Będziecie też wydani od rodziców i braci, i krewnych, i przyiacioł: a niektóre z was zamorduią.

17. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego:

18. A włos z głowy waszey nie zginie.

19. W cierpliwości waszey otrzymacie dusze wasze.

20. A gdy uyźrzycie Jeruzalem woyskiem obtoczone, tedy wiedzcie, żeć się przybliżyło spustoszenie iego.

21. Tedy ci co są w Judskiey ziemi, niech uciekaią na góry: a którzy są w pośrzod iey, niech wychodzą: a ci co są po krainach, niechay nie wchodzą do niey.

22. Albowiem te dni są pomsty, aby się wypełniło wszystko, co iest napisano.

23. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni. Albowiem będzie ścisk wielki na ziemi, i gniew przeciwko ludowi temu:

24. I polegną od ostrza miecza: i zapędzą ie w niewolą między wszystkie narody: a Jeruzalem deptane będzie od Poganów, aż się wypełnią czasy Poganów.

25. I będą znaki na słońcu, i księżycu, i gwiazdach: a na ziemi uciśnienie narodow dla zamieszania szumu morskiego i nawałności.

26. Tak, iż ludzie schnąć będą od strachu i oczeki-

Digitized by Google

wania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat. Albowiem mocy niebieskie wzruszone będą.

27. A tedy uyźrzą syna człowieczego przychodzącego w obłoku, z mocą i z majestatem wielkim.

28. A to gdy się dziać pocznie, poglądayciesz, a podnoście głowy wasze: boć się przybliżą odkupienie wasze.

29. I powiedział im podobieństwo: poyźrzyicie na figę i na wszystkie drzewa:

30. Gdy iuż z siebie listki wypuszczaią, wiecie, żeć iuż blisko iest lato.

31. Także i wy, gdy uyźrzycie, iż się to będzie działo, wiedźciesz, żeć blisko iest Królestwo Boże.

32. Zaprawdę mówię wam, żeć nie przeminie ten to wiek, aż się wszystko ziści.

33. Niebo i ziemią przeminą: ale słowa moie nie przeminą.

34. A mieycie się na pieczy, aby kiedy nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem, i staraniem tego żywota: ażeby na was z trzaskiem on dzień nie przypadł.

35. Albowiemci iako sidło przypadnie na wszystkich, którzy mieszkaią po wszystkiey ziemi.

36. A przetoż czuycie, modląc się na każdy czas, abyście byli godni uyść tego wszystkiego, co przyiść ma, i stanąć przed Synem człowieczym.

37. I nauczał we dnie w Kościele: a w nocy wychodząc, przebywał na górze, którą zowią Oliwną.

38. A wszystek lud raniuczko się schodził do niego do Kościoła, aby go słuchał.

ROZDZIAŁ XXII.

1. Przybliżał się tedy dzień święty Przaśnic, który zowią Wielkanocą.

2. I szukali Arcykapłani i Doktorowie, iakoby Jezusa zabić: ale się bali ludu.

3. Wszedł tedy szatan w Judasza, którego zwa-

Digitized by Google

no Iszkaryotem, iednego ze dwunastu.

4. A odszedłszy, zmowił się z Arcykapłani i z Przełożonemi, iakoby go im wydał.

5. I uradowali się, i postanowili dać mu pieniądze.

6. I obiecał. I szukał sposobnego czasu, iakoby go im wydał bez rzeszy.

7. I przyszedł dzień Przaśnic, w który było potrzeba zabić Baranka Wielkonocnego.

8. Tedy posłał Piotra i Jana, mówiąc: szedłszy zgotuycie nam Baranka Wielkonocnego, abyśmy pożywali.

9. A oni rzekli: gdzie chcesz, abyśmy nagotowali?

10. I rzekł do nich: oto gdy wnidziecie do miasta, potka się z wami niektóry człowiek niosąc dzban wody: idźcież za nim do domu, do którego wnidzie;

11. A powiedźcie gospodarzowi domu onego: Nauczyciel ci mówi: gdzie iest złożenie kędybym iadł Baranka Wielkonocnego z uczniami moiemi?

12. A on wam ukaże wieczernik wielki usłany, tamże nagotuycie.

13. A odszedłszy, naleźli iako im powiedział; i zgotowali Baranka Wielkonocnego

14. A gdy przyszła godzina, usiadł i dwanaście Apostołów z nim.

15. I rzekł im: żądzą wielką pożądałem pożywać tego Baranka z wami, pierwey niżbym ucierpiał:

16. Boć wam powiadam: żeć iuż więcey nie będę ieść tego, aż gdyby się wypełniło w Królestwie Bożym.

17. A wziąwszy kielich dzięki uczyniwszy rzekł: weźmiycie a podzielcie między się.

18. Albowiem wam powiadam: żeć nie będę pił z owocu macice winney, aż gdyby przyszło Królestwo Boże.

19. A wziąwszy chleb dzięki uczyniwszy łamał, i dawał im mówiąc: toć iest ciało moie, które się

Digitized by Google

za was dawa. To czyńcie na pamiątkę moię.

20. Także i kielich po wieczerzy, mówiąc: ten iest kielich testament nowy we krwi moiey, który za was wylany będzie.

21. Wszakże oto ręka tego, co mię wydaie, ze mną iest na stole.

22. A Syn ci człowieczy idzie według postanowienia: wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego będzie wydan.

23. A oni poczęli się między sobą pytać, któryby z nich był, coby to uczynić miał.

24. I wszczął się też między niemi spor, któryby się z nich zdał bydź większym.

25. A on im rzekł: Królowie narodów panuią nad niemi: a którzy nad niemi władzy używaią, zowią ie dobrodzieymi.

26. Lecz wy nie tak: ale który iest między wami większy, niech będzie iako mnieyszy: a przełożony, iako ten co służy.

27. Albowiem któż większy, tenli co siedzi u stołu, czy ten co służy? izali nie ten który siedzi? a iam iest w pośrzodku was, iako ten co służy.

28. Lecz wy iesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich.

29. A ia wam zrządzam Królestwo, iako mi zrządził Oyciec moy:

30. Abyście iedli i pili u stołu mego w królestwie moim, i siedzieli na stolicach sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie.

31. I rzekł Pan: Symonie, Symonie, oto szatan pożądał, aby was przesiał iako pszenicę:

32. Alem ia prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoia: a ty niekiedy nawrociwszy się, potwierdzay bracią twoię.

33. A on mu rzekł: Panie, z tobą iestem gotow iść, i do więzienia i na śmierć.

34. A on rzekł: Pietrze powiadam ci, nie zapieie dziś kur, aż się trzykroć zaprzesz, że mię nie znasz.

35. I rzekł im: gdym was posyłał bez mieszka i kalety, i botów, izali

Digitized by Google

wam czego nie dostawało? A oni rzekli niczego.

36. Rzekł im tedy: ale teraz, kto ma mieszek, niech go weźmie, także i kaletę: a kto nie ma, niech przeda płaszcz swoy, a kupi miecz.

37. Albowiemci wam powiadam: iż ieszcze potrzeba, aby się we mnie wypełniło ono pismo: I policzon iest między złośnikami. Boć te rzeczy, co o mnie są napisane, koniec maią.

38. A oni rzekli: Panie, oto tu dwa miecze. A on im rzekł: dosyć iest.

39. I wyszedłszy iako był zwykł, szedł na gorę oliwną. A za nim też szli i uczniowie.

40. A gdy przyszedł na ono mieysce, rzekł im: modlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie.

41. A on odszedł od nich, iakoby mogł zacisnąć kamieniem; a klęknąwszy na kolana, modlił się.

42. Mówiąc: Oycze, ieśli chcesz, przenieś odemnie ten kielich. A wszakże nie moia wola, ale twoia niechay się stanie.

43. I ukazał się mu Anioł z nieba, posilaiąc go. A będąc w ciężkości, tym dłużey się modlił.

44. Lecz pot iego był iako krople krwie zbiegaiącey na ziemię.

45. A gdy wstał od modlitwy, i przyszedł do uczniow swych, nalazł ie śpiące od smutku.

46. I rzekł im: czemu śpicie? wstańcie: modlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.

47. A gdy on ieszcze mówił, oto rzesza i ten, którego zwano Judaszem, ieden ze dwunastu, przed niemi szedł, i przystąpił do Jezusa, aby go pocałował.

48. A Jezus mu rzekł: Judaszu, pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego?

49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie, mamyli bić mieczem?

50. I uderzył ieden z nich sługę Arcykapłańskiego; i uciął mu ucho iego prawe.

51. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: zanie-

Digitized by Google

chayciesz aż poty. A dotknąwszy ucha iego, uzdrowił go.

52. I rzekł Jezus do onych Arcykapłanow i kościelnych urzędnikow, i starszych, którzy byli przeciw niemu przyszli: wyszliście iako na zboycę z mieczmi i z kiymi.

53. Gdym na każdy dzień bywał z wami w Kościele, nie ściągnęliście rąk na mię: alec ta iest godzina wasza, i moc ciemności.

54. A poymawszy go prowadzili w dom Arcykapłański, a Piotr za nim szedł z daleka.

55. A nanieciwszy ogień w pośrzod sieni, gdy siedli społem, był też Piotr między niemi.

56. Którego uyźrzawszy niektóra służebnica u ognia siedzącego, i pilnie mu się przypatrzywszy, rzekła: i tenci z nim był.

57. A on się go zaprzał, mówiąc: niewiasto nie znam go.

58. A maluczko potym uyźrzawszy go drugi, rzekł: i ty iesteś z onych. A Piotr rzekł: człowiecze nie iestem.

59. A gdy wyszła iakoby iedna godzina, inszy niektóry twierdził, mówiąc: prawdziwie i ten z nim był. Bo i Galileyczyk iest.

60. A Piotr powiedział: człowiecze, nie wiem co mówisz. A natychmiast, gdy on ieszcze mówił, zapiał kur.

61. A Pan obróciwszy się poyźrzał na Piotra. I wspomniał Piotr na słowo Pańskie, iako mu był powiedział: Iż pierwey niż kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz.

62. A Piotr wyszedłszy precz, gorżko płakał.

63. Lecz mężowie, którzy go trzymali, nagrawali go biiąc.

64. A zakrywszy go bili oblicze iego, i pytali go mówiąc: prorokuy, kto cię uderzył.

65. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciw niemu.

66. A gdy był dzień zeszli się Starsi z ludu i Arcykapłani i Doktorowie,

Digitized by Google

i przywiedli go do rady swey, mówiąc:

67. Jeśliś ty iest Chrystus, powiedz nam. I rzekł im: choćbym wam powiedział, nie uwierzycie mi;

68. A ieślibym się też spytał, nie odpowiecie mi, ani mię wypuścieie.

69. Lecz odtąd będzie syn człowieczy siedział na prawicy mocy Bożey.

70. I rzekli wszyscy: a więcżeś ty iest Syn Boży? a on rzekł: wy powiadacie, żem ia iest.

71. A oni rzekli: i coż nam więcey po świadectwie, gdyżeśmy sami słyszeli z ust iego.

ROZDZIAŁ XXIII.

1. A powstawszy ono wszystko ich mnostwo, wiodło go do Piłata.

2. I poczęli nań skarzyć, mówiąc: tegośmy naleźli odwracaiącego narod nasz, i zakazuiącego dani dać Cesarzowi, i mowiącego: że on iest Chrystusem Królem.

3. I pytał go Piłat, mówiąc: Tyżeś iest Król Żydowski? a on odpowiedziawszy rzekł: Ty powiadasz.

4. A Piłat rzekł do Arcykapłanow i dorzeszy: żadney ia przyczyny nie nayduię w tym człwieku.

5. Lecz się oni sililì, mówiąc: wzrusza lud ucząc po wszystkiey judzkiey ziemi, począwszy od Galileicy aż dotąd.

6. A Piłat usłyszawszy Galileią, pytał: ieśliby był człowiekiem Galileyskim?

7. A gdy zrozumiał, iż należał do władzy Herodowey, odesłał go do Heroda, który też w Jeruzalem był w one dni.

8. A Herod uyźrzawszy Jezusa, uradował się bardzo. Bo go z dawna pragnął widziec: dla tego, iż o nim wiele słyszał, i spodziewał się, że miał widzieć iakie cudo od niego uczynione.

9. Pytał go tedy wielą słow. A on mu nic nie odpowiadał.

10. Lecz Arcykapłani i Doktorowie stali potężnie nań skarżąc.

11. Tedy wzgardziwszy nim Herod z woyskiem

Digitized by Google

swoim, i naśmiawszy się, oblokłszy go w szatę białą odesłał do Piłata.

12. I stali się przyiacioły Herod i Piłat onegoż dnia, bo przedtym byli sobie nieprzyiaciołmi.

13. A Piłat wezwawszy Arcykapłanow i Przełożonych, i ludu,

14. Rzekł do nich: przywiedliście mi tego człowieka, iakoby lud odwodzącego, a oto ia pytaiąc się przed wami: nie nalazłem w tym człowieku żadney winy z tych, o których nań skargę kładziecie.

15. Ale ani Herod. Bom was do niego odsyłał: a oto nie uczyniono mu nic godnego śmierci.

16. A przetoż go skarawszy wypuszczę.

17. A potrzeba mu było wypuścić im iednego na święto.

18. I zawołała społem wszystka rzesza, mówiąc: strać tego, a wypuść nam Barabbasza.

19. Który był dla nieiakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężoboystwa posadzon do więzienia.

20. Znowu tedy mówił Piłat do nich: chcąc wypuścić Jezusa?

21. Ale oni wołali, mówiąc: ukrzyżuy, ukrzyżuy go.

22. A on potrzecie rzekł do nich: ale coż wzdy złego ten uczynił? żadneyem przyczyny śmierci w nim nie nalazł: przeto skarawszy go wypuszczę.

23. A oni nalegali głosy wielkiemi, żądaiąc, aby był ukrzyżowan: i zmocniały się głosy ich.

24. A Piłat przysądził, aby się stało wedle ich żądania.

25. I wypuścił im onego, który był dla rozruchu i mężoboystwa wrzucon do więzienia, o którego prosili: a Jezusa podał na wolą ich.

26. A gdy go wiedli, poymawszy Szymona nie którego Cyreneyczyka ze wsi idącego, włożyli nań krzyż, aby niosł za Jezusem.

27. I szło za nim bardzo wiele ludu i niewiast,

N 2

Digitized by Google

które go płakały i lamentowały.

28. A Jezus obróciwszy się do nich, rzekł: Corki Jerozolimskie, nie płaczcie nademną, ale same nad sobą i nad dziatkami waszemi płaczcie.

29. Albowiemci oto, przyidą dni, w które będą mówić: szczęśliwe niepłodne, i żywoty które nie rodziły, i piersi które nie karmiły.

30. Tedyć poczną mówić gorom: przywalcie nas; a pagorkom, przykryicie nas.

31. Albowiem ieślić to na zielonym drzewie czynią: coż na suchym będzie?

32. Wiedziono też z niemi i drugich dwu złoczyńcow, aby ie stracono.

33. A gdy przyszli na mieysce, które zowią trupich głów, tam go ukrzyżowali: i one złoczyńce, iednego po prawey, a drugiego po lewey stronie.

34. A Jezus mówił: Oycze, odpuść im, boć nie wiedzą co czynią, a rozdzieliwszy szaty iego, rzucili losy.

35. I stał lud patrzaiąc, a naśmiewali się z niego przełożeni z niemi, mówiąc: inne wybawiał, niechże się i sam wybawi, ieśliż ten iest Chrystus on Boży wybrany?

36. I nagrawali go też i żołnierze przychodząc, a ocet mu podaiąc.

37. I mówiąc: ieśliś ty iest Król Żydowski? wybawże się sam.

38. Był też nad nim napis wypisany Greckiemi, Łacińskiemi i Żydowskiemi literami: Ten Jest Król Żydowski.

39. A ieden z onych złoczyńców zawieszonych sromocił go, mówiąc: ieśliś ty iest Chrystus, wybawże sam siebie, i nas.

40. A odpowiedziawszy drugi, fukał go, mówiąc: i Boga się ty nie boisz, będąc w tymże potępieniu.

41. A myć wzdy sprawiedliwie: bo godną zapłatę za uczynki nasze odnosiemy: lecz ten nic złego nie uczynił.

42. I mówił do Jezusa: Panie, pomniy na mię,

Digitized by Google

gdy przyidziesz do Królestwa twego.
43. A Jezus mu rzekł: zaprawdę mówię tobie: dziś ze mną będziesz w raiu.
44. A było iakoby o szostey godzinie: i stała się ciemność po wszystkiey ziemi aż do dziewiątey godziny.
45. I zaćmiło się słońce: a zasłona kościelna się w poły.
46. A Jezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Oycze, w ręce twe polecam ducha moiego. A to rzekłszy, skonał.
47. A widząc Rotmistrz, co się działo, chwalił Boga, mówiąc: prawdziwie ten człowiek był sprawiedliwy.
48. I wszystkie rzesze, które się spolnie były na to dziwowisko zeszły, widząc co się działo, wracali się biiąc się w piersi swoie:
49. A wszyscy iego znaiomi z daleka stali, i niewiasty, które były za nim przyszły z Galileiey, przypatruiąc się temu.
50. A oto mąż imieniem Józef, Senatorem będąc, mąż dobry i sprawiedliwy,
51. (Ten nie zezwalał na radę i na uczynki ich,) z Arymatyi miasta Judzkiego, który też i sam oczekiwał Królestwa Bożego.
52. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało Jezusowe:
53. I zdiąwszy uwinął w prześcieradło, a położył go w grobie wykowanym, w którym ieszcze żaden nie był położony.
54. A był dzień przygotowania, i szabat nastawał.
55. Przyszedłszy też niewiasty, które były z nim przyszły z Galileiey, oglądały grob, i iako było położono ciało iego.
56. A wrociwszy się nagotowały wonnych rzeczy i maści: ale wzdy w szabat upokoiły się wedle przykazania.

ROZDZIAŁ XXIV.

1. A pierwszego dnia szabatow bardzo rano przyszły do grobu, niosąc maści, które były nagotowały:

Digitized by Google

2. I nalazły kamień odwalony od grobu.

3. A wszedłszy, nie nalazły ciała Pana Jezusowego.

4. I stało się: gdy się zatrwożyły dla tego, oto dwa mężowie stanęli przy nich w szatach świetnych.

5. A gdy się bały, a schyliły twarz ku ziemi, rzekli do nich: co szukacie żyiącego między umarłemi?

6. Nie maszci go tu; aleć wstał. Wspomniycie iako wam powiadał, gdy ieszcze był w Galileicy.

7. Mówiąc: iż potrzeba aby syn człowieczy był wydan w ręce ludzi grzesznych, i był ukrzyżowan; a trzeciego dnia aby zmartwychwstał.

8. I wspomniały na słowa iego.

9. A wróciwszy się do grobu oznaymiły to wszystko onym iedenastu i innym wszystkim.

10. A była Marya Magdalena, i Joanna, i Marya Jakobowa, i inne z niemi, które to powiadały Apostołom.

11. Ale się zdały iako płotki słowa te, i nie wierzyli im.

12. Lecz Piotr wstawszy pobieżał do grobu: a nachyliwszy się uyźrzał same prześcieradła leżące, i odszedł dziwuiąc się sam u siebie temu co się stało.

13. A oto dwa z nich tegoż dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt staiów od Jeruzalem którego imię Emmaus.

14. A ci rozmawiali z sobą o tym wszystkim co się było stało.

15. I stało się: gdy rozmawiali i społem się pytali, że sam Jezus przybliżywszy się szedł pospołu z niemi.

16. A oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. I rzekł do nich: coż to są za rozmowy które idąc macie między sobą, a iesteście smętni?

18. A odpowiadaiąc ieden któremu imię Kleophas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem w Jeruzalem, a nie wiesz co się w nim w te dni działo?

Digitized by Google

19. I rzekł im: co? a oni rzekli: o Jezusie Nazareńskim, który był mąż Prorok, mocny w uczynku i mowie przed Bogiem i wszystkim ludem.

20. A iako Arcykapłani i Przełożeni nasi wydali go na śmierć, i ukrzyżowali go.

21. A myśmy się spodziewali, iż on miał był odkupić Izraela; a ktemu wszystkiemu iuż to dziś trzeci dzień, iako się to stało.

22. Ale i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuczko były u grobu.

23. A nie nalazłszy ciała iego, przyszły, powiadaiąc iż i widzenie Anielskie widziały, którzy powiadaią iż żyie.

24. I poszli byli niektórzy z naszych do grobu, i tak naleźli iako niewiasty powiadały: ale samego nie naleźli.

25. A on rzekł do nich: o głupi! a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu co powiedzieli Prorocy.

26. Izaż nie było potrzeba, aby to był cierpiał Chrystus, i tak wszedł do chwały swoiey?

27. A począwszy od Moyżesza i wszystkich Prorokow, wykładał im we wszystkich piśmiech co o nim napisano było.

28. I przybliżyli się ku miasteczku do którego szli: a on okazował iakoby daley miał iść.

29. I przymusili go, mówiąc: zostań z nami, boć się ma ku wieczoru, i dzień się iuż ku zachodu nachylił. I wszedł z niemi.

30. I stało się, gdy siedział z niemi u stołu, wziąwszy chleb, błogosławił, a złamawszy podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich, i poznali go: a on zniknął z oczu ich.

32. I mowili między sobą: izali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze, i pisma nam otwierał?

33. A wstawszy teyże godziny wrocili się do Jeruzalem: i znaleźli zgromadzonych iedenaście, i tych którzy z niemi byli.

Digitized by Google

34. Powiadaiących: iż wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Symonowi.

35. A oni powiadali, co się działo w drodze: i iako go poznali w łamaniu chleba.

36. A gdy to mówili, stanął Jezus w pośrzodku ich, i rzkł im: pokoy wam: iamci iest. Nie boyciesz się.

37. A przelęknąwszy się i przestraszeni będąc, mniemali iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: czemuście się zatrwożyli? a myśli wstępuią do serc waszych.

39. Oglądaycie ręce moie, i nogi: żeciem ia tenże iest: dotykaycie się, i przypatruycie: boć duch nie ma ciała ani kości, iako widzicie że ia mam.

40. A rzekłszy to, ukazał im ręce i nogi.

41. A gdy oni ieszcze nie wierzyli, i dziwowali się od radości, rzekł im: macie tu co ieść:

42. A oni mu dali sztukę ryby pieczoney, i plastr miodu.

43. A gdy iadł przed niemi, wziąwszy ostatki dał im.

44. I rzekł do nich: teć są słowa którem mówił do was będąc ieszcze z wami: iż się musiało wypełnić wszystko co napisano w Zakonie Moyżeszowym, i w Prorokach, i w psalmiech o mnie.

45. Tedy im zmysł otworzył, żeby rozumieli pisma.

46. I rzekł im: iż tak iest napisano, i tak było potrzeba, aby Chrystus ucierpiał, i wstał od umarłych dnia trzeciego:

47. Ażeby była przepowiadana w imię iego pokuta i odpuszczenie grzechów po wszystkich narodziech, począwszy od Jeruzalem.

48. A wy iesteście świadkami tego.

49. A ia posyłam obietnicę Oyca mego na was: a wy siedźcie w mieście, aż będziecie obleczeni mocą z wysokości.

50. I wywiódł ie precz do Bethanii; a podniósłszy ręce swe błogosławił im.

Digitized by Google

51. I stało się: gdy im błogosławił, rozstał się z niemi, i był niesion do Nieba.

52. A oni pokłon uczyniwszy, wrócili się do Jeruzalem z weselem wielkim:

53. I byli zawsze w Kościele, chwaląc i błogosławiąc Boga. Amen

ŚWIĘTA
JEZUSA CHRYSTUSA
EWANGELIA
WEDŁUG
ŚWIĘTEGO JANA.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo.

2. To było na początku u Boga.

3. Wszystko się przez nie stało: a bez niego nic się nie stało, co się stało.

4. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi:

5. A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności iey nie ogarnęły.

6. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan.

7. Ten przyszedł na świadectwo: aby świadczył o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli.

8. Nie byłci on światłością: ale iżby świadczył o światłości.

9. Byłać światłość prawdziwa, która oświeca

Digitized by Google

wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego.

10. Na świecie był, i świat iest uczynion przezeń, a świat go nie poznał.

11. Przyszedł do swey własności, a swoi go nie przyięli.

12. Lecz którzykolwiek przyięli go, tym dał moc aby się stali synami Bożemi, tym ktorzy wierzą w imię iego.

13. Ktorzy nie ze krwie, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

14. A Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami i widzieliśmy chwałę iego, chwałę iako iednorodzonego od Oyca, pełnego łaski i prawdy.

15. Jan świadczy o nim, i woła mówiąc: Tenci był o którymem powiadał, który po mnie ma przyiść, przedemną: się stał bo był pierwszym nad mię.

16. A z pełności iego myśmy wszyscy wzięli, i łaskę za łaskę.

17. Albowiem zakon przez Moyżesza iest dany; a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa się stała.

18. Boga żaden nigdy nie widział: iednorodny Syn który iest na łonie Oycowskim, on opowiedział.

19. A toć iest świadectwo Janowe, gdy posłali Zydowie z Jeruzalem Kapłany i Lewity do niego aby go spytali; Ktoś ty iest?

20. I wyznał, a nie zaprzał: a wyznał; Zem ia nie iest Chrystusem.

21. I spytali go: Coż tedy? Jesteś ty Eliasz? I rzekł: Nie iestem. Jesteś ty Prorok? I odpowiedział: Nie.

22. Rzekli mu tedy: Ktoś iest? żebyśmy dali odpowiedź tym ktorzy nas posłali: co powiadasz o sobie?

23. Rzekł: Jam głos wołaiącego na puszczy; Prostuycie drogę Pańską, iako powiedział Izaiasz Prorok.

24. A ci co byli posłani, byli z Faryzeuszow.

25. I pytali go, a mowili mu: Czemuż tedy

Digitized by Google

chrzćisz, ieslikeś ty nie iest Chrystus, ani Eliasz, ani Prorok?

26. Odpowiedźiał Jan, mowiąc: Jać chrzcę wodą: ale w pośrzodku was stanął ktorego wy nie znacie.

27. Tenći iest który za mną przyidzie, który przedemną był: ktoregom ia niegodzien żebym rozwiązał rzemyk u trzewika iego.

28. Toć się działo w Bethaniey, za Jordanem, kędy Jan chrzcił.

29. Nazaiutrz uyźrzał Jan Jezusa idącego do siebie, i rzekł: oto Baranek Boży, oto który gładzi grzech świata.

30. Ten ci iest o ktorymem powiadał; Idzie za mną mąż, który iest przedemną: iż pierwey był niż ia.

31. A iam go nie znał: ale iżby był obiawion w Izraelu, dla tegom ia przyszedł chrzcąc wodą.

32. I świadczył Jan, mowiąc: Iżem widział Ducha zstępuiącego iako gołębicę z nieba, i został na nim.

33. A iam go nie znał: ale który mię posłał chrzćić wodą, ten mi powiedział: Na ktorego uyźrzysz Ducha zstępuiącego i na nim zostawaiącego, ten ci iest który chrzći Duchem świętym.

34. A iam widział, i świadczyłem, że ten iest Syn Boży.

35. A nazaiutrz zasię stał Jan, i dwa z uczniow iego.

36. A poyźrzawszy na Jezusa idącego, rzekł: Oto Baranek Boży.

37. I usłyszeli go dwa uczniowie mowiącego, i poszli za Jezusem.

38. A obroćiwszy się Jezus, i uyźrzawszy za sobą idące, rzekł im: Czego szukacie? A oni mu rzekli: Rabbi, co zowiemy, wyłożywszy, Nauczycielu, gdzie mięszkasz?

39. Rzekł im: Podźcie, a oglądaycie. Przyszli tedy i widzieli gdzie mięszka, i zostali przy nim onego dnia: a była iakoby dziesiąta godzina.

40. A był Andrzey brat Symona Piotra ieden ze

Digitized by Google

dwu, ktorzy słyszeli od Jana, a szli byli za nim.

41. Ten pierwey nalazł Symona brata swego, i rzekł mu: Naleźliśmy Messiasza, co iest wyłożywszy, Chrystus.

42. I przywiodł go do Jezusa. A weyźrzawszy nań Jezus, rzekł: Tyś iest Symon syn Jonow: ty będziesz zwan Cephas, co się wykłada, Piotr.

43. Nazaiutrz chciał wyniść do Galileiey, i nalazł Filipa. I rzekł mu Jezus: Podź za mną.

44. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzeiowego i Piotrowego.

45. Nalazł Filip Nathanaela, i rzekł mu: Naleźliśmy onego o którym pisał Moyżesz w zakonie i Prorocy, Jezusa syna Jozefowego z Nazaretu.

46. I rzekł mu Nathanael: I możesz co bydź z Nazaretu? Rzekł mu Filip: Podź a oglą day.

47 Uyźrzał Jezus Nathanaela idącego ku sobie, i rzekł o nim: Oto prawdziwie Izraelczyk, w którym nie masz zdrady.

48. Rzekł mu Nathanael: Zkąd mię znasz? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Pierwey niż cię Filip wezwał, gdyś był pod figą, widziałem cię.

49. Odpowiedział mu Nathanael, i rzekł: Rabbi, tyś iest Syn Boży, tyś iest Król Izraelski.

50. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Iżem ci powiedział; Widziałem cię pod figą, wierzysz: większe rzeczy nad te uyźrzysz.

51. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę mowię wam; uyźrzycie niebo otworzone, i Anioły Boże wstępuiące i zstępuiące na Syna Człowieczego.

ROZDZIAŁ. II.

1. A dnia trzeciego były gody małżeńskie w Kanie Galileyskiey: a była tam matka Jezusowa.

2. Wezwan też był i Jezus, i uczniowie iego na gody.

3. A gdy nie stało wina, rzekła matka Jezusowa do niego: Wina nie maią.

4. I rzekł iey Jezus: Co mnie i tobie niewiasto?

Digitized by Google

iesszcześ nie przyszła godzina moia.

5. Rzekła matka iego sługom: cokolwiek wam rzecze, to czyńcie.

6. I było tam sześć stągiew kamiennych, według oczyszczenia Zydowskiego położonych, biorących w się dwie albo trzy wiadra.

7. Rzekł im Jezus: Napełniycie te stągwie wodą.

8. I rzekł im Jezus: Czerpayciesz teraz, a donieście przełożonemu wesela.- I donieśli.

9. A gdy skosztował przełożony wody oney ktora się stała winem, a nie wiedział zkądby było, lecz słudzy wiedzieli ktorzy wodę czerpali: wezwał oblubieńca on przełożony

10. I rzekł mu: Każdy człowiek pierwey dawa wino dobre: a gdy sobie podpiią, tedy podleysze. A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.

11. Ten początek cudow uczynił Jezus w Kanie Galileyskiey: i ukazał chwałę swą, i uwierzyli weń uczniowie iego.

12. Potym zstąpił do Kapharnaum, on i matka iego, i bracia iego, i uczniowie iego: a zmieszkali tam nie wiele dni.

13. A była bliako Wielkanoc Zydowska, i wstąpił Jezus do Jeruzalem:

14. I znalazł w kościele to co przedawali woły i owce, i gołębie; i te co pieniądze odmieniali siedzące.

15. A uczyniwszy iakoby bicz z powrozkow, wyrzucił wszystkie z kościoła, i owce i woły: a tych co pieniądzmi handlowali, pieniądze rozsypał, i stoły poprzewracał.

16. A tym, co gołębie przedawali, rzekł: Wynieście to z tąd, a nie czyńcie domu oyca mego domem kupieckim.

17. I wspomieli sobie uczniowie iego, iż iest napisano: Żarliwość domu twego, ziadła mię.

18. Żydowie tedy odpowiedziawszy rzekli mu: Coż za znak okazuiesz nam, iż to czynisz?

19. Odzowiedział Jezus, i rzekł im: Rozwalcie ten

Digitized by Google

kościoł, a we trzech dniach wystawię go.

20. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści sześć lat budowano ten kościoł, a ty go we trzech dniach wystawisz?

21. Lęcz on mówił o kościele ciała swoiego.

22. Przetoż gdy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie iego, iż o tym mówił: i uwierzyli pismu i mowie, którą wyrzekł Jezus.

23. A gdy był w Jeruzalem na Wielkanoc w dzień święty, wiele ich uwierzyło w imię iego, patrząc na iego cuda, które czynił.

24. Lecz sam Jezus nie zwierzał się im, przeto iż on znał wszystkich.

25. Aiż nie potrzebował, aby mu kto świadczył o człowieku: albowiem on wiedział, co było w człowieku.

ROZDZIAŁ III.

1. A był człowiek z Faryzeuszow imieniem Nikodem, Xiążę żydowskie.

2. Ten przyszedł do Jezusa w nocy, i rzekł mu: Rabbi, wiemy iżeś przyszedł od Boga Nauczycielem: Bo żaden tych znamion czynić nie może, które ty czynisz, ieśliby z nim Bóg nie był.

3. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę mowię tobie: ieśli się kto nie odrodzi znowu, niemoże widzieć królestwa Bożego.

4. Rzekł do niego Nikodem: Jakoż się może człowiek rodzić będąc starym? izali może powtore wniść w żywot matki swoiey i odrodzić się.

5. Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeśli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha świętego, nie może wniść do królestwa Bożego.

6. Co się narodziło z ciała, ciało iest; a co się narodziło z Ducha, Duch iest.

7. Nie dziwuy się, żem ci powiedział: Potrzeba się wam narodzić znowu.

8. Duch gdzie chce tchnie, i głos iego słyszysz: ale nie wiesz zkąd przychodzi, abo do-

kąd idzie: takżeć iest każdy, który się narodził z ducha.

9. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Jakoż to bydź może?

10. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Tyś iest Nauczycielem w Izraelu, a tego niewiesz?

11. Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie: iż co wiemy, to mowiemy: a cośmy widzieli, to świadczemy, a świadectwa naszego nie przyimuiecie.

12. Jeśliż gdym wam rzeczy ziemskie powiadał, przecię nie wierzyliście: iakoż ieślibym wam niebieskie powiadał, wierzyć będziecie?

13. A żaden nie wstąpił do nieba, iedno ten, który zstąpił z nieba; Syn człowieczy który iest w niebie.

14. A iako Moyżesz podwyższył był węża na puszczy: tak potrzeba, aby podwyższon był Syn człowieczy:

15. Aby każdy, który weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

16. Albowiem Bóg tak umiłował świat, że Syna swego iednorodzonego dał: aby wszelki, który uwierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

17. Boć nie posłał Bóg Syna swego na świat, aby sądził świat: ale iżby świat był zbawion przezeń.

18. Kto wierzy weń, nie podległ potępieniu: lecz kto nie wierzy, iuż potępiony iest: iż nie wierzy w imię iednorodzonego Syna Bożego.

19. A toć iest potępienie, że światłość przyszła na świat, a ludzie raczey umiłowali ciemności niż światłość; bo były złe ich uczynki.

20. Każdy bowiem, który źle czyni, nienawidzi światłości; ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki iego.

21. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy iego, iż w Bogu są uczynione.

22. Potym przyszedł Jezus i uczniowie iego do Judskiey ziemi, i tam przemięszkiwał z niemi, i chrzcił.

Digitized by Google

23. Chrzcił też, i Jan w Eanonie blisko Salim: iż tam było wiele wod: i przychodzili i chrzcili się.
24. Bo ieszcze Jan nie był dany do więzienia.
25. Wszczęło się potym gadanie uczniow Janowych z Zydy około oczyszczenia.
26. I przyszli do Jana i rzekli mu: Rabbi, który z tobą był za Jordanem, któremuś ty dał świadectwo, ten oto chrzci, a wszyscy idą do niego.
27. Odpowiedział Jan, i rzekł: Nie możeć nic wziąść człowiek, ieśliby mu nie było dano z nieba.
28. Wy sami iesteście mi świadkami, żem powiedział: Nie iestem ia Chrystus, ale iżem posłan przed nim.
29. Kto ma oblubienicę, tenci iest oblubieniec: lecz przyiaciel oblubieńcow, który stoi a słucha go, wielce się weseli dla głosu oblubieńcowego. To tedy wesele moie wypełnione iest.
30. Onci ma rość, a ia mam drobnieć.
31. Kto z wysokich stron przyszedł, nad wszystkiemi iest, kto iest z ziemie, z ziemie iest, i o ziemi mówi, który z nieba przyszedł, iestci nadewszystkich.
32. A co widział i słyszał, toż świadczy: świadectwa iego żaden nie przyimuie.
33. Ktoć iego świadectwo przyiął, ten zapieczętował, iż Bóg iest prawdziwy.
34. Albowiem którego Bóg posłał, słowa Boże powiada. Boć nie pod miarą Bóg dawa ducha.
35. Oyciec miłuie Syna, i wszystko oddał w rękę iego.
36. Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny: a kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, ale gniew Boży nad nim zostawa.

ROZDZIAŁ IV.

1. Gdy tedy poznał Jezus, iż usłyszeli Faryzeuszowie, że Jezus więcey uczniow czyni, i chrzci niżeli Jan.
2. Chociaż sam Jezus nie chrzcił, ale uczniowie iego.
3. Opuścił Judską zie-

nię, i szedł zasię do Galileiey.

4. A musiał przeyść przez Samaryą.

5. Przyszedł tedy do miasta Samaryey, które zowią Sychar, blisko folwarku, który dał Jakob Józefowi synowi swemu.

6. A była tam studnia Jokobowa. Jezus tedy będąc spracowany z drogi, siedział tam nad studnią. A było iakoby o szostey godzinie.

7. Przyszła niewiasta z Samaryey czerpać wodę. Rzekł iey Jezus: Day mi pić.

8. Bo uczniowie iego odeszli byli do miasta, aby kupili strawy.

9. Rzekła mu tedy ona Samarytańska niewiasta: Jakoż ty żydem będąc, prosisz u mnie pić, która iest niewiasta Samarytańska? bo żydowie nie obcuią z Samarytany.

10. Odpowiedział Jezus, i rzekł iey: Byś wiedziała dar Boży, i kto iest coć mówi: day mi pić? tybyś go snadź prosiła, a onby ci dał wodę żywą.

11. Rzekła mu niewiasta: Panie, nie masz i czym czerpać, a studnia iest głęboka; zkądże tedy masz tę wodę żywą?

12. Izaześ ty większy iest niżli oyciec nasz Jakób, który nam tę studnią dał, i sam z niey pił, i synowie iego, i dobytek iego.

13. Odpowiedział Jezus, i rzekł iey: Każdy który piie z tey wody, zasię będzie pragnął: lecz ktoby pił z oney wody, którą mu ia dam, nie będzie pragnał na wieki.

14. Ale woda, którą mu ia dam, stanie się w nim źrzodłem wody, wyskakuiącey ku żywotowi wiecznemu.

15. Rzekła kniemu niewiasta: Panie, day mi tey wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła.

16. Rzekł iey Jezus: Idź, zawołay męża twego, a przyidź tu.

17. Odpowiedziała niewiasta, i rzekla: Nie mam męża. Rzekł iey Jezus: Dobrześ powiedziała, iż nie mam męża.

18. Abowiemeś pięciu mężow miała, a teraz któ-

Digitized by Google

rego masz, nie iest twoim mężem. Toś prawdziwie powiedziała.

19. Rzekła mu niewiasta: Panie, widzę iżeś ty iest prorok.

20. Oycowie nasi chwalili Boga na tey gorze: a wy powiadacie: że w Jeruzalem iest mieysce, kędy potrzeba Boga chwalić.

21. Rzekł iey Jezus: Niewiasto wierz mi, iż przyidzie godzina, gdy ani na górze tey ani w Jeruzalem będziecie chwalić Oyca.

22. Wy chwalicie co niewiecie: my chwalemy co wiemy: bo zbawienie z Żydow iest.

23. Aleć przychodzi godzina, i teraz iest, gdy pzawdziwi chwalcy będą chwalić Oyca w duchu i w prawdzie. Bo i Oyciec takowych szuka, którzyby go chwalili.

24. Duch ci iest Bóg: a ci którzy go chwalą, powinni go chwalić w duchu i w prawdzie.

25. Rzekła mu niewiasta: Wiem, że przyidzie Messyasz, którego zowią Chrystusem: gdy tedy on przyidzie, oznaymi nam wszystko.

26. Rzekł iey Jezus: Jaciem iest, który z tobą mówię.

27. A w tym przyszli uczniowie iego: i dziwowali się, że z niewiastą mówił. Wszakże żaden nie rzekł: o co iey pytasz, abo co z nią rozmawiasz?

28. Zystawiła tedy wiadro swe niewiasta: i szła do miasta, i mowiła onym ludziom:

29. Podźcie, a oglądaycie człowieka, który mi powiedział wszystko, comkolwiek czyniła. Nie tenli iest Chrystus?

30. A przetoż wyszli z miasta, i przyszli do niego.

31. A tym czasem prosili go uczniowie, mówiąc: Rabbi iedz.

32. A on im rzekł: Mam ia pokarm ku iedzeniu, o którym wy nie wiecie.

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: Alboć mu kto ieść przyniosł.

34. Rzekł im Jezus: Moyci pokarm iest, abym czynił wolą tego, który mię

Digitized by Google

posłał, abym wykonał sprawę iego.

35. Izaż wy nie mówicie, iż ieszcze są cztery miesiące, a żniwo przyidzie? oto wam powiadam: podnieście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć iuż białe są ku żniwu.

36. A ktoć żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego; aby i ten, który sieie, weselił się społem, i ten który żnie.

37. Albowiem w tym przysłowie ono iest prawdziwe: iż inszy iest który sieie, a inszy który żnie.

38. Jaciem was posłał żąć to około czegoście wy nie robili: insić robili, a wyście weszli w roboty ich.

39. A z miasta onego wiele Samarytanow uwierzyło weń, dla powieści oney niewiasty, która świadczyła, że mi wszystko powiedział, com iedno czyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytanowie, prosili go, aby tam został: i zmieszkał tam dwa dni.

41. I daleko więcey ich weń uwierzyło dla mowy iego.

42. A niewieście mówili, iż iuż nie dla twey powieści wierzemy: bośmy sami słyszeli, i wiemy, że ten iest prawdziwie Zbawiciel świata.

43. A po dwu dniach wyszedł z tamtąd, i odszedł do Galileiey.

44. Albowiem samże Jezus świadczył, iż Prorok w oyczyźnie swey czci nie ma.

45 Gdy tedy przyszedł do Galileiey, przyięli go Galileyczycy, widząc wszystko, co czynił w Jeruzalem w święto: bo też byli i sami przyszli na święto.

46. Przyszedł tedy zasię do Kany Galileyskiey, gdzie był wodę winem uczynił.

47. I był nieiaki Królik, którego syn chorował w Kapharnaum.

48. Ten gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Judskiey ziemi do Galileiey, poszedł do niego, i prosił go, aby zstąpił i uzdrowił

Digitized by Google

syna iego, bo poczynał umierać.

49. Rzekł tedy do niego Jezus: ieśli znakow i cudow nie uyźrzycie, nie wierzycie.

50. Rzekł do niego Królik: Panie, zstąp pierwcy, niż umrze syn moy.

51. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twoy żyw iest. Uwierzył człowiek mowie, którą powiedział Jezus, i poszedł.

52. A gdy on iuż zstępował, zabieżeli mu słudzy, i oznaymili mówiąc: iż syn iego żyie.

53. Pytał się tedy od nich godziny, którey mu się polepszyło. I rzekli mu: iż wczoray siodmey godziny opuściła go gorączka.

54. Poznal tedy oyciec, iż to ona godzina była, którey mu rzekł Jezus: syn twoy żyie. I uwierzył sam i wszystek dom iego.

55. Tenci zasię wtory znak uczynił Jezus, przyszedłszy z Judskiey ziemie do Galileiey.

ROZDZIAŁ V.

1. Było potym święto Żydowskie, i wstąpił Jezus do Jeruzalem.

2. A iest w Jeruzalem bydlęca sadzawka, którą po żydowsku zowią Betsaida, maiąca pięć krużgankow.

3. W tych leżało bardzo wiele niemocnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.

4. A Anioł Pański zstępował czasu pewnego w sadzawkę, i wzruszała się woda. A kto pierwszy wstąpił do sadzawki po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, iakąbykolwiek zdięty był niemocą.

5. A był tam niektóry człowiek trzydzieści i ośm lat niemocą złożony.

6. Tego uyźrzawszy Jezus leżącego, i poznawszy, że iuż długi czas miał chorobę, rzekł mu: chcesz bydź zdrów?

7. Odpowiedział mu on chory: Panie, nie mam człowieka, którenby mię wpuścił do sadzawki, gdy bywa poruszona woda: bo niż ia przyidę, inszy wnidzie przedemną.

8. Rzekł mu Jezus:

Digitized by Google

wstań, weźmiy łoże twe, a chodź.

9. I natychmiast zdrowym się stał on człowiek: i wziął łoże swe, i chodził. A był szabat dnia onego.

10. Mówili tedy Żydowie onemu uzdrowionemu: szabat iest, nie godzić się tobie łoża twego nosić.

11. Odpowiedział im: który mię zdrowym uczynił, onże mi rzekł: weźmiy łoże twe, a chodź.

12. Pytali go tedy: któryż iest ten człowiek, coć powiedział: weźmiy łoże twoie, a chodź?

13. A on uzdrowiony nie wiedział, kto był. Albowiem Jezus uszedł był od rzesze, która była na onym mieyscu.

14. Potym go Jezus znalazł w Kościele, i rzekł mu: otoś się stał zdrowym, nie grzeszże więcey, abyć się co gorszego nie stało.

15. Odszedł on człowiek, i oznaymił Żydom, iż Jezus iest, który go zdrowym uczynił.

16. A dla tegoż Żydowie prześladowali Jezusa, że to czynił w dzień sobotni.

17. Lecz im Jezus odpowiedział: Oyciec moy aż dotąd działa, i ia działam.

18. Dla tego tedy tym więcey szukali Żydowie, iakoby go zamordowali: iż nie tylko gwałcił szabat, ale też Boga powiadał bydź Oycem swoim, czyniąc się rownym Bogu.

19. Odpowiedział tedy Jezus, i rzekł im: zaprawdę, zaprawdę mowię wam: nie możeć Syn sam od siebie nic czynić, iedno co uyźrzy Oyca czyniącego. Albowiem cokolwiek on czyni, to i Syn także czyni.

20. Boć Ociec miłuie Syna, i wszystko mu ukazuie co sam czyni: i większe mu nad te uczynki okaże, abyście wy się dziwowali.

21. Albowiem iako Ociec wzbudza umarłe i ożywia: tak i Syn które chce ożywia.

22. Boć Ociec nikogo nie sądzi: lecz wszystek dał sąd Synowi:

23. Aby wszyscy czcili

Syna, tak iako czczą Oyca. Ktoć nie czci Syna, nie czci i Oyca, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż kto słowa mego słucha, a wierzy onemu który mię posłał, ma żywot wieczny; i nie idzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota.

25. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam; żeć idzie godzina i teraz iest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyią.

26. Albowiem iako Ociec ma żywot w sobie: tak dał i Synowi aby miał żywot w sobie.

27. I dał mu władzę sąd czynić, iż iest Synem człowieczym.

28. Nie dziwuycie się temu, boć przychodzi godzina, w którą, wszyscy co są w grobiech, usłyszą głos Syna Bożego:

29. I poydą ci którzy dobrze czynili na powstanie żywota, a którzy źle czynili na powstanie sądu.

30. Nie mogęć ia sam od sibie nic czynić. Jako słyszę, sądzę: a sąd moy iest sprawiedliwy: iż nie szukam woli moiey, ale woli tego który mię posłał.

31. Jeśliżeć ia sám o sobie świadczę, świadectwo moie nie iest prawdziwe.

32. Inszyć iest który o mnie świadczy: i wiem, że prawdziwe iest świadectwo, które wydawa o mnie.

33. Wyście słali do Jana, i dał świadectwo prawdzie.

34. A ia nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mowię, abyście wy byli zbawieni.

35. Onci był świecą gorejącą i świecącą. A wyście się chcieli do czasu poradować w światłości iego.

36. Aleć ia mam świadectwo większe niż Janowe. Albowiem uczynki które mi dał Ociec abym ie wykonał: te same uczynki które ia czynię, świadczą o mnie, iż mię Ociec posłał.

37. A Ociec który mię posłał, onżeć świadczył o mnie. I nie słyszeliście

Digitized by Google

nigdy głosu iego, aniście osoby iego widzieli:

38. I słowa iego nie macie w sobie mieszkaiącego: iż którego on posłał, temu wy nie wierzycie.

39. Rozbieraycie pisma, gdyż się wam zda że w nich żywot wieczny macie: a oneć są które świadczą o mnie:

40. A do mnie przyiść nie chcecie, abyście mieli żywot.

41. Chwały od ludzi nie biorę.

42. Alem poznał was iż miłości Bożey nie macie w sobie.

43. Jaciem przyszedł w imię Oyca mego, a nie przyimuiecie mię: ieśliby przyszedł inny w imię swe, onego przyimiecie.

44. Jakoż wy możecie wierzyć? którzy się w chwale iedni od drugich kochacie: a chwały która od samego Boga iest, nie szukacie?

45 Nie mniemayciesz abym ia was oskarżać miał u Oyca, iestci który was oskarża Moyżesz, w którym wy nadzieię macie.

46. Bo gdybyście wierzyli Moyżeszowi wzdybyście i mnie wierzyli; bowiem on o mnie pisał.

47. Lecz ieśli iego pismom nie wierzycie, iakoż moim słowom uwierzycie?

ROZDZIAŁ VI.

1. Potym Jezus odszedł za morze Galileyskie, które iest Tyberyadskie:

2. I szła za nim rzesza wielka, iż widzieli znaki które czynił nad choremi.

3. Wyszedł tedy Jezus na górę: i siedział tam z uczniami swemi.

4. A był blisko dzień wielkonocny, święto Żydowskie.

5. Podniosłszy tedy oczy Jezus, i uyźrzawszy, iż wielka rzesza idzie do niego, rzekł do Filippa: z kąd kupiemy chleba, żeby ci iedli?

6. A mówił to kusząc go: bo sam wiedział co miał czynić.

7. Odpowiedział mu Filip: za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, żeby każdy mało co wziął.

Digitized by Google

8. Rzekł mu ieden z uczniow iego, Andrzey brat Symona Piotra:

9. Jest tu iedno Pacholę, co ma pięcioro chleba ięczmiennego i dwie rybie: ale coż to iest na tak wielu?

10. Rzekł tedy Jezus: każcie ludziom usieść. A było trawy dosyć na onym miejscu. A tak usiadło mężow w liczbie iakoby pięć tysięcy.

11. Wziął tedy Jezus on chleb: a dzięki uczyniwszy, rozdał siedzącym, także i z ryb ile chcieli.

12. A gdy się naiedli, rzekł uczniom swoim: zbierzcie zbywaiące ułomki, aby nie zginęły.

13. Zebrali tedy, i napełnili dwanaście koszow ułomkow z pięciorga chleba ięczmiennego, które zbywały tym co iedli.

14. Oni tedy ludzie uyźrzawszy cud który Jezus uczynił, mówili: iż ten iest prawdziwie on Prorok który miał przyiść na świat.

15. Tedy Jezus poznawszy iż mieli przyiść aby go porwali, i uczynili Królem, uciekł zasię sam ieden na gorę.

16. A gdy był wieczor, zstąpili uczniowie iego do morza.

17. A wsiadłszy w łodź, iechali za morze do Kapharnaum, a iuż się było zmierzchło: a Jezus był nie przyszedł do nich.

18. A morze, z powstania wielkiego wiatru, burzyć się poczynało.

19. Gdy tedy odpłynęli iakoby na dwadzieścia i pięć albo na trzydzieści staiow: uyźrzeli Jezusa chodzącego po morzu, a przybliżaiącego się ku łodzi, i ulękli się.

20. Lecz on im rzekł: iaciem iest, nie boycie się.

21. A tak go chcieli wziąść do łodzi: a natychmiast łodź przypłynęła do ziemi, do którey iachali.

22. Nazaiutrz, rzesza która stała za morzem, bacząc że tam nie było drugiey łodzi tylko ona iedna, a iż Jezus nie wszedł był w łodź z uczniami swemi, ale sami uczniowie iego iechali:

23. A drugie łodzie przy-

Digitized by Google

szły były od Tyberyady, nie daleko mieysca gdzie iedli chleb po Pańskim dziękczynieniu.

24. Gdy tedy obaczyła rzesza, iż tam nie było Jezusa, ani uczniow iego; wsiedli w łodzie, i przeprawili się do Kapharnaum szukaiąc Jezusa.

25. A znalazłszy go za morzem, rzekli mu: Rabbi, kiedyś tu przybył?

26. Odpowiedział im Jezus, i rzekł: zaprawdę, zaprawdę mowię wam; szukacie mię nie przeto iżebyście widzieli cuda, ale iżeście chleb iedli, i naiedliście się byli.

27. Sprawuyciesz nie pokarm który ginie, ale który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy. Albowiem ten Ociec Bog naznaczył.

28. Rzekli tedy do niego: coż działać mamy; abyśmy czynili uczynki Boże?

29. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: toć iest dzieło Boże, abyście: wierzyli w tego którego on posłał.

30. Rzekli mu tedy: coż ty wżdy za znak czynisz, abyśmy uyźrzeli, i wierzyli tobie? coż działasz?

31. Oycowie nasi iedli mannę na puszczy, iako iest napisano: chleb z nieba dał im ku iedzeniu.

32. Rzekł im tedy Jezus: zaprawdę, zaprawdę mowię wam: nie Moyżeszci wam dał chleb z nieba: ale Ociec moy dale wam chleb z nieba prawdziwy.

33. Albowiem chleb Boży iest, który z nieba zstąpił, i dawa żywot światu.

34. Rzekli tedy do niego: Panie day nam zawżdy tego chleba. A Jezus im powiedział:

35. Jamci iest chleb żywota; kto do mnie przychodzi, łaknąć nie będzie: a kto wierzy w mię, nigdy nie upragnie.

36. Alemci wam powiedział, iżeście mię i widzieli, i nie wierzycie mi.

37. Wszystko co mnie dawa Ociec, do mnie przyidzie; a tego co do

mnie przyidzie, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolą moię; ale wolą onego który mię posłał.

39. A ta iest wolą onego który mię posłał, Oyca: abym nic z tego wszystkiego co mi dał, nie stracił, ale bym to wskrzesił w ostateczny dzień.

40. A tać iest wolą Oyca mego, który mię posłał: iżby każdy który widzi Syna, a wierzy weń, miał żywot wieczny: a ia go wskrzeszę w ostatni dzień.

41. A przetoż Żydowie szemrali o nim, iż powiedział: iamci iest chleb żywy, który z nieba zstąpił:

42. I mówili: izaż ten nie iest Jezus syn Jozefow, ktorego my oyca i matkę znamy? iakoż tedy ten powiada, iżem z nieba zstąpił?

43. Odpowiedział tedy Jezus, i rzekł im: nie szemrzyicie między sobą.

44. Żaden ci do mnie przyiść nie może, ieśli go Ociec który mię posłał, nie pociągnie: a ia go wskrzeszę w ostateczny dzień.

45. Jest napisano w Prorokach: I będą wszyscy nauczeni od Boga. Wszelki kto słyszał od Oyca, i nauczył się, przychodzi ku mnie.

46. Nie iżećby kto oyca widział, oprocz tego który iest od Boga: tenći widział Oyca.

47. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Kto wierzy we mnie, ma żywot wieczny.

48. Jamći iest chleb żywota.

49. Oycowie wasi iedli mannę na puszczy: a pomarli.

50. Tenći iest chleb który z nieba zstąpi aby ten coby go pożywał, nie umarł.

51. Jamći iest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił. Jeśliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki. A chleb który ia dam, iestći moie ciało za żywot świata

52. Wadzili się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Jakoż nam ten

Digitized by Google

może dać ciało swe ku iedzeniu?

53. Rzekł im tedy Jezus: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeslibyście nie iedli ciała Syna człowieczego, i nie pili krwie iego, nie będziecie mieć żywota w sobie.

54. Ktoć pożywa ciała mego, i piie moię krew, ma żywot wieczny: a ia go wskrzeszę w ostatni dzień.

55. Albowiem ciało moie prawdziwie iest pokarm: a krew moia prawdziwie iest napoy.

56. Kto pożywa mego ciała, a piie moię krew, we mnie mięszka, a ia w nim.

57. Jako mnie posłał żyiący Oćiec, i ia żyię dla Oyca: a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie.

58. Ten ci iest chleb który z nieba zstąpił. Nie iako oycowie wasi iedli mannę, i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bożnicy ucząc w Kapharnaum.

60. Wiele ich tedy z uczniow iego słuchaiąc, mówili: Twarda iest ta mowa, i ktoż iey słuchać może?

61. A wiedząc Jezus sam w sobie iż o tym szemrali uczniowie iego, rzekł im: To was obraża?

62. Coż gdybyście widzieli Syna człowieczego wstępuiącego tam kędy był pierwey?

63. Duchći iest który ożywia: ciało nic nie pomaga, słowa które ia wam mowię, duchem i żywotem są.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą. Albowiem wiedział od początku Jezus, którzy byli co nie wierzyli, i kto go wydać miał.

65. I mówił: dlategomći wam powiedział; iż żaden niemoże przyiść do mnie, iesliby mu nie było dano od Oyca moiego.

66. Od tego czasu wiele uczniow iego odstąpiło nazad: i daley z nim nie chodzili.

67. Rzekł tedy Jezus do dwunastu: Izali i wy odbieżeć mię chcecie?

68. Odpowiedział mu te-

dy Simon Piotr: Panie: do kogoż od ciebie poydziemy? gdyż ty masz słowa żywota wiecznego.

69. A myśmy uwierzyli, i poznaliśmy żeś ty iest Chrystus Syn Boży.

70. Odpowiedział mu Jezus: Izalim ia nie dwunastu was obrał: a ieden z was iest dyabeł?

71. A mówił o Judaszu Symonowym Iskariocie. Bo go ten wydać miał, będąc iednym ze dwunastu.

ROZDZIAŁ VII.

1. A potym Jezus przebywał w Galileiey: bo nie chciał przebywać w Judskiey źiemi; iż Żydowie o to się starali aby go zabili.

2. A był blisko dzień święty Żydowski kuczek.

3. Rzekli tedy kniemu bracią iego. Wynidź z tąd, a idź do Judskiey ziemie: żeby i uczniowie twoi oglądali dzieła twe które czynisz.

4. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, i stara się, aby był na iawie. Jesli te rzeczy czynisz, oznaymiy sam siebie światu.

5. Bo i bracia iego weń nie wierzyli.

6. Rzekł im tedy Jezus: Jeszczeć czas moy nie przyszedł: ale czas wasz zawzdy iest pogotowiu.

7. Nie możeć was mieć świat w nienawiści: ale mnie ma w nienawiści: że ia świadczę o nim, iż sprawy iego są złe.

8. Idzcie wy na to święto, a ia nie poydę na to święto: bo moy czas ieszcze się nie wypełnił.

9. To im powiedziawszy, został sam w Galileiey.

10. A gdy poszli bracia iego, tedy i on poszedł na święto, nie iawnie, ale iakoby potaiemnie.

11. Szukali go tedy Żydowie w święto, a mówili: Gdzie on iest?

12. I było o nim wielkie szemranie między rzeszą. Bo iedni powiadali: Że iest dobry. Drudzy zasię mówili: Nie, ale zwodzi rzesze.

13. Wszakże o nim żaden iawnie nie mówił bojąc się Żydow.

14. A gdy iuż było w

puł święta, wszedł Jezus do kościoła, i uczył:

15. I dziwowali się Zydowie, mowiąc: Jakoż ten umie pismo, gdyż się nie uczył?

16. Odpowiedział im Jezus, i rzekł: Nauka moia nie iestći moia; ale tego który mię posłał.

17. Jesli kto będzie chciał uczynić wolą iego; dowie się o naucc, iesliż iest z Boga, abo iesli ia sam z siebie mowię.

18. Ktoć z samego siebie mowi, chwały własney szuka: Lecz kto szuka chwały tego który go posłał, ten iest prawdziwy a nie masz w nim nieprawości.

19. Izali wam Moyżesz nie dał zakonu: a żaden z was nie czyni zakonu?

20. Czemuż mię szukacie zabić? Odpowiedziała rzesza, i rzekła: Alboś opętany: ktoż cię szuka zabić?

21. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Jeden uczynek uczyniłem, a wszyscy się dziwuiecie.

22. Dlatego wam Moyżesz dał obrzezanie: nie iżby było z Moyżesza, ale z oycow i obrzezuiecie w szabat człowieka.

23. Jeśliż człowiek przyimuie obrzezanie w szabat, a przecie tym się nie targa zakon Moyżeszow: na mnie się gniewacie, żem zupełnego człowieka uzdrowił w szabat?

24. Nie sądźciesz według widzenia; ale sądźcie sądem sprawiedliwym.

25. Mówili tedy niektórzy z Jerozolimianow: Izali nie ten iest którego szukaią zabić?

26. Lecz oto iawnie mówi, a nic mu nie mówią. Izali prawdziwie poznali książęta, iż ten iest Chrystus?

27. Ale tego znamy zkąd iest. Lecz gdy przyidzie Chrystus, nikt nie wie zkądby był.

28. Wołał tedy Jezus w Kościele ucząc, a mówiąc: I mnie znacie, i zkądem iest wiecie, a nie przyszedłem sam od siebie: ale iest prawdziwy, który mię posłał: którego wy nie znacie.

29. Jać go znam: bom

Digitized by Google

od niego iest, a on mię posłał.
30. Starali się tedy, iakoby go poimać: lecz żaden się nań nie targnął: bo ieszcze nie przyszłą była godzina iego.
31. A wiele ludzi z rzeszy uwierzyło weń, i mówili: Chrystus kiedy przyidzie, a zaż więcey cudow uczyni nad te, które ten czyni?
32. Usłyszeli Faryzeuszowie, iż to o nim rzesza szemrała, i posłali książęta i Faryzeuszowie sługi, aby go poimali.
33. Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze na mały czas iestem z wami: a idę do tego, który mię posłał.
34. Będziecie mię szukać, a nie znaydziecie, a gdziem ia iest, wy doyść nie możecie.
35. A przetoż Żydowie mówili między sobą: Dokądże ten poydzie, iż go nie naydziemy? Czyli poydzie do rozproszonych Poganow, i będzie uczył Pogany?
36. Coż to za mowa którą wyrzekł: Będziecie mię szukać, a nie znaydziecie: i gdziem ia iest, wy doyść nie możecie?
37. A w ostateczny dzień wielki święta, stał Jezus, i wołał, mówiąc: Jesli kto pragnie, niech ku mnie przyidzie, a piie.
38. Kto wierzy w mię, iako mówi pismo, rzeki wody żywey popłyną z żywota iego.
39. (A to mówił o Duchu, którego wziąść mieli wierzący weń. Albowiem ieszcze nie był Duch dany: bo Jezus nie był uwielbiony.)
40. Tedy z oney rzeszy usłyszawszy te słowa iego, mówili: Zaprawdę ten iest Prorokiem.
41. Drudzy mówili: Ten ci iest Chrystus. A drudzy powiadali: A zaż Chrystus przyidzie z Galileiey?
42. Izaż pismo nie powiada: iż Chrystus przyidzie z nasienia Dawidowego, a z Bethleem miasteczka, gdzie był Dawid?
43. Stało się tedy rozerwanie dla niego między rzeszą.
44. A niektórzy z nich

Digitized by Google

chcieli go poimać: ale się
nań żaden nie targnął.

45. Przyszli tedy słudzy
do Arcykapłanow i Faryzeuszow. A oni im rzekli:
Czemużeście go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli słudzy: Nigdy tak człowiek
nie mówił iako ten człowiek.

47. Odpowiedzieli im
tedy Faryzeuszowie: Alboście i wy zwiedzieni?

48. Izaż który z książąt
albo Faryzeuszow uwierzył weń?

49. Ale ten gmin, który
nie umie zakonu, przeklęty iest.

50. Rzekł do nich Nikodem, on który był w nocy
przyszedł do niego, a był
iednym z liczby ich:

51. Izali zakon nasz sądzi człowieka nie wysłuchawszy pierwey i nie
wyrozumiawszy spraw iego?

52. Odpowiedzieli i rzekli mu: Alboś i ty iest
Galileyczyk? Wywiaduy
się pisma, a obacz, żeć z
Galileiey Prorok nie powstaie.

53. I wrócili się każdy
do domu swego.

ROZDZIAŁ VIII.

1. A Jezus poszedł na
gorę Oliwną:

2. A zaniuczko zasię
przyszedł do kościoła: a
wszystek lud zszedł się
do niego, a siadłszy nauczył ie.

3. I przywiedli Doktorowie i Faryzeuszowie
niewiastę na cudzołostwie
poimaną, a postawiwszy
ią w pośrzodku, rzekli
mu:

4. Nauczycielu, ta niewiasta teraz zachwycona
iest na cudzołostwie.

5. A w zakonie rozkazał
nam Moyżesz takie kamienować. Ty tedy co
ktemu mówisz?

6. A to mówili kusząc
go: aby go oskarżyć mogli. A Jezus schyliwszy
się na doł, pisał palcem
na ziemi.

7. Gdy tedy pytaiąc go
oczekiwali, podniosłszy
się rzekł im: Kto z was
bez grzechu iest, niech
na nię pierwszy rzuci kamień.

Digitized by Google

8. A zasię schyliwszy się, pisał na ziemi.

9. A oni to usłyszawszy ieden za drugim wychodzili, począwszy od starszych, i został sam Jezus, a niewiasta w pośrzodku stoiąca.

10. A podniosłszy się Jezus, rzekł iey: Niewiasto, gdzież są oni, co na cię skarżyli? Żaden cię nie potępił.

11. A ona rzekła: żaden Panie. A Jezus powiedział: I ia ciebie nie potępię. Idźże a iuż więcey nie grzesz.

12. Jeszcze im tedy mówił Jezus rzekąc: Jam iest światłość świata. Kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności: ale będzie miał śmiatłość żywota.

13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świadczysz: świadectwo twe nie iest prawdziwe.

14. Odpowiedział Jezus i rzekł im: Chociaż ia świadczę o sobie, iednak prawdziwe iest świadectwo moie: gdyż wiem zkądem przyszedł, i dokąd idę; lecz nie wiecie, zkąd przychodzę abo dokąd idę.

15. Wy wedle ciała sądzicie, ia nikogo nie sądzę:

16. A ieśli ia sądzę, sąd moy iest prawdziwy: Bo nie iestem sam, ale ia, i który mię posłał Oyciec.

17. A w zakonie waszym iest napisano: iż dwoyga ludzi świadectwo prawdziwe iest.

18. Jam iest, który o sobie świadczę: i świadczy o mnie Oyciec, który mię posłał.

19. Mówili mu tedy: Gdzież iest ten twoy Oyciec? Odpowiedział Jezus: Ani mnie znacie, ani Oyca mego. Byście mię znali, snaćbyście i Oyca mego znali.

20. Te słowa mówił Jezus w skarbnicy ucząc w kościele: a żaden go nie poimał, bo ieszcze nie przyszła była godzina iego.

21. Rzekł im tedy znowu Jezus: Ja idę i będziecie mię szukać, i w grzechu waszym pomrzecie. Gdzie ia idę, wy przyiść nie możecie.

Digitized by Google

22. Mówili tedy Żydowie: Aboć się sam zabiie? że mówi: gdzie ia idę, wy przyiść nie możecie.

23. I rzekł im: Wyście z niskości; a iam z wysokości. Wyście z tego świata; a iam nie iest z tego świata.

24. Przetomci wam powiedział: iż pomrzecie w grzechach waszych. Bo ieśliż nie uwierzycie, żem ia iest, pomrzecie w grzechu waszym.

25. Mówili mu tedy: któżeś ty iest? Rzekł im Jezus: Początek który i mowię wam.

26. Mamci o was wiele mówić, i sądzić: lecz ten, który mię posłał, iest prawdziwy, a ia com słyszał od niego, to powiadam na świecie.

27. A nie zrozumieli, że mówił o Oycu swym Bogu.

28. Rzekł im tedy Jezus: Gdy podwyższycie Syna człowieczego, tedy poznacie, żem ia iest, a sam z siebie nic nie czynię: ale iako mię nauczył Oyciec, to mówię.

29. A ten który mię posłał, zemną iest, i nie zostawił mię samego: bo ia to, co się mu podoba, zawżdy czynię.

30. To gdy on mówił, wiele ich weń uwierzyło.

31. Mówił tedy Jezus do tych, co mu uwierzyli, Żydow: Jeśli wy trwać będziecie przy mowie moiey, prawdziwie uczniami moiemi będziecie:

32. I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

33. Odpowiedzieli mu: Jesteśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nikomu nie służyli; iakoż ty mówisz: iż wolnemi będziecie?

34. Odpowiedział im Jezus: zaprawdę, zaprawdę mowię wam: Iż wszelki który czyni grzech, iest sługą grzechu.

35. Lecz sługa nie mieszka w domu na wieki: ale syn mieszka na wieki.

36. A przetoż ieśli was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolni będziecie.

37. Wiem, żeście synowie Abrahamowi: ale szukacie iakoby mię zabić,

Digitized by Google

iż mowa moia nie ma u was mieysca.

38. Jać powiadam com widział u Oyca mego, a wy też czynicie, coście widzieli u oyca waszego.

39. Odpowiedzieli i rzekli mu: Oyciec nasz iest Abraham. Rzekł im Jezus: Jeśliście synowie Abrahamowi, czyńcież uczynki Abrahamowe.

40. Lecz teraz szukacie, iakoby mię zabić; człowieka, którym wam mowił prawdę, którąm słyszał od Boga. Tegoć nie czynił Abraham.

41. Wy czynicie uczynki oyca waszego. Rzekli mu tedy: Myśmyć się z cudzołostwa nie zrodzili, iednegoż oyca mamy Boga.

42. Rzekł im tedy Jezus: Być był Bóg oycem waszym, tedybyście mię miłowali. Albowiemem ia z Boga wyszedł i przyszedł. Bomci nie od siebie przyszedł, ale mię on posłał.

43. Czemuż tey powieści moiey nie zrozumiewacie? iż nie możecie słuchać mowy moiey.

44. Wy z oyca diabła iesteście: a pożądliwości oyca waszego czynić chcecie. On ci był mężoboycą od początku, i w prawdzie się nie został; bo w nim nie masz prawdy, gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi: iż iest kłamcą, i oycem kłamstwa.

45. A iż ia prawdę mówię, nie wierzycie mi.

46. Któryż z was dowiedzie na mię grzechu? Jeśliż prawdę mówię, czemuż mu nie wierzycie?

47. Któć z Boga iest, słow Bożych słucha. Dla tegoż wy nie słuchacie, że nie iesteście z Boga.

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie, i rzekli mu: Izali my nie dobrze mowiemy, żeś ty iest Samarytan, i czarta w sobie masz?

49. Odpowiedział Jezus: Jać czarta w sobie nie mam: ale czczę oyca mego, a wyście mię nie uczcili.

50. A iać nie szukam chwały swey: iestci ten, który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę

Digitized by Google

mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę moię, śmierci nie ogląda na wieki.

52. Rzekli mu tedy Żydowie: teraześmy poznali, że czarta w sobie masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz: Jeśliby kto strzegł mowy moiey, nie skosztuie śmierci na wieki.

53. Izaliś ty iest większy nad oyca naszego Abrahama? który umarł, i Proroccy pomarli: czymże się ty czynisz?

54. Odpowiedział Jezus: ieśli się ia sam chwalę, chwała moia nic nie iest. Jest ci Oyciec moy, który mię czci: którego wy powiadacie, iż iest Bogiem waszym:

55. A przecię nie poznaliście go, ale ia go znam. I ieślibym rzekł, że go nie znam, będę podobnym wam kłamcą. Ale go znam, i mowy iego strzegę.

56. Abraham oyciec wasz z radością żądał tego, aby oglądał dzień moy: i oglądał, i weselił się.

57. Rzekli tedy Żydowie do niego: Pięcdziesiąt lat ieszcze nie masz, a Abrahamaś widział?

58. Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: pierwey niż Abraham był, iam iest.

59. Porwali tedy kamienie, aby nań ciskali. Lecz Jezus schronił się, i wyszedł z kościoła.

ROZDZIAŁ IX.

1. A mimo idąc Jezus, uyźrzał człowiewa ślepego od narodzenia:

2. I spytali go uczniowie iego mówiąc: Rabbi, kto zgrzeszył? tenli, czyli rodzicy iego, iż się ślepym narodził?

3. Odpowiedział Jezus: ani ten zgrzeszył, ani rodzicy iego: ale się sprawy Boże w nim okazały.

4. Mnieć potrzeba sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd dzień iest, nachodzić noc, gdy żaden nie będzie mogł sprawować.

5. Pokim iest na świecie, iestem światłością świata.

6. Rzekłszy to, plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał błotem oczy iego.

Digitized by Google

7. I rzekł mu: Idź, umyi się w sadzawce Syloe, (co się wykłada, Posłany.) Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc.

8. Sąsiedzi tedy, i którzy go przedtym widzieli, że był żebrakiem, mówili: Izali ten nie iest, który siadał i żebrał? Jedni mówili: Iż ten iest.

9. A drudzy: Nie, ale mu iest podobny. A on mówił: Iżem ia iest.

10. Mówili mu tedy: Jakoż ci się oczy otworzyły?

11. Odpowiedział: Człowiek on, którego zowią Jezusem, uczynił błoto, i pomazał oczy me, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe, a omyi się. I szedłem, umyłem się, i przeyźrzałem.

12. I rzekli mu: Gdzież ten isty iest? Powiedział: Nie wiem.

13. Przywiedli go do Faryzeuszow, który był przedtym ślepym.

14. A szabat był, gdy Jezus uczynił błoto, i otworzył oczy iego.

15. Potym go tedy pytali Faryzeuszowie, iako przeyźrzał. A on im odpowiedział: Włożył mi błoto na oczy, i umyłem się, i widzę.

16. Mówili tedy niektórzy z Faryzeuszow: Ten człowiek nie iest od Boga, który nie chowa szabatu. A drudzy mówili: Jakoż może człowiek grzeszny takowe cuda czynić? i była roknica między niemi.

17. Rzekli tedy ślepemu powtore: Ty co mówisz o onym, co otworzył oczy twoie? A on powiedział: iż iest Prorokiem.

18. Nie wierzyli tedy Żydowie o nim, żeby był ślepym, i przeyźrzał, aż wezwali rodzicow onego, który przeyźrzał:

19. I pytali ich, mówiąc: Tenże iest syn wasz, którego wy powiadacie, iż się ślepo narodził? Jakoż wzdy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzicy iego, i rzekli: Wiemy, żeć to syn nasz, a iż się ślepo narodził:

21. Lecz iako teraz widzi, nie wiemy, abo kto otworzył oczy iego, my nie wiemy: samego py-

Digitized by Google

taycie, mać lata niech sam o sobie powie.

22. To mówili rodzice iego, iż się bali Żydow. Albowiem iuż byli postanowili żydowie: iż ieśliby go kto wyznał być Chrystusem, aby był zbożnice wyrzucon.

23. Dla tegoż powiedzieli rodzicy iego: iż ma lata, pytayciež samego.

24. Wezwali tedy powtore człowieka, który był ślepym, i rzekli mu: Day chwałę Bogu, my wiemy, iż ten człowiek grzeszny iest.

25. Rzekł im tedy on: Jeśli grzeszny iest, nie wiem; to iedno wiem, iż bywszy ślepym, teraz widzę.

26. Rzekli mu tedy: Coż ci uczynił? iakoć otworzył oczy?

27. Odpowiedział im: Jużem wam powiedział i słyszeliście: czemuż ieszcze słyszyć chcecie? Izali i wy chcecie być uczniami iego?

28. Tedy mu łaiali i mówili: Bądź ty iego uczniem: a my iesteśmy Moyżeszowemi uczniami.

29. Myć wiemy, że Bóg do Moyżesza mówił: lecz tego zkądby był nie wiemy.

30. Odpowiedział on człowiek, i rzekł im: toć iednak dziwno iest, że wy nie wiecie zkąd iest, a wżdy otworzył oczy moie.

31. A wiemy, iż grzesznych Bóg nie wysłuchiwa: ale ieśli kto iest chwalcą Bożym, a wolą iego czyni, tego wysłuchiwa.

32. Od wieku nie słychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Gdyćby ten nie był od Boga, nie mogł ci by nic takiego uczynić.

34. Odpowiedzieli, i rzekli mu: W grzechaches się narodził wszystek, a ty nas uczysz? I precz go wyrzucili.

35. Usłyszał Jezus, iż go precz wyrzucili: a nalazłszy go rzekł mu: Wierzyszże ty w Syna Bożego?

36. On odpowiedział i rzekł: Któryż iest Panie, abym weń wierzył?

37. I rzekł mu Jezus: I

widziałeś go, i który mówi z tobą, on ci iest.

38. A on rzekł: wierzę Panie. I upadłszy uczynił mu pokłon.

39. I rzekł Jezus: Na sądem ia przyszedł na ten świat; aby ci, który nie widzą, widzieli: a którzy widzą, ślepemi zostali.

40. I usłyszeli to niektórzy z Faryzeuszow, którzy byli z nim, tedy mu rzekli: Izali i my iesteśmy ślepemi?

41. Rzekł im Jezus: Byście byli ślepemi, nie mielibyście grzechu. Lecz teraz mówicie: iż widziemy, grzech wasz zostawa.

ROZDZIAŁ. X.

1. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale wchodzi inędy, ten iest złodziey i zboyca.

2. Lecz który wchodzi drzwiami, pasterzem iest owiec.

3. Temu odźwierny otwiera: a owce słuchaią głosu iego, i nazywa owce swe mianowicie, i wywodzi ie.

4. A gdy wypuści owce swe, idzie przed niemi: a owce idą za nim, bowiem znaią głos iego.

5. Ale za cudzym nie idą: owszem ucieka ią od niego, bo nie znaią głosu obcych.

6. Tę przypowieść powiadał im Jezus. Lecz oni nie zrozumieli tego, co im powiadał.

7. Rzekł im tedy zasię Jezus: zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Iżem ia iest drzwiami owiec.

8. Wszyscy ile ich przyszło, złodzieie są i zboycy: aleć ich nie słuchały owce.

9. Jamci iest drzwiami. Przez mię ieśli kto wnidzie, zbawion będzie: i wnidzie i wynidzie, i pastwiska znaydzie.

10. Złodziey nie przechodzi iedno żeby kradł, a zabiiał i tracił: iam przyszedł, aby żywot miały, i obficiey miały.

11. Jaciem iest pasterz dobry; dobry pasterz duszę swą daie za owce swoie.

12. Lecz naiemnik, i który nie iest pasterzem, którego nie są owce wła-

Digitized by Google

sne, widzi wilka przychodzącego, i opuszcza owce, i ucieka: a wilk chwyta i rozpłasza owce.

13. Ale naiemnik ucieka, iż iest naiemnikiem, i nie ma pieczy o owcach.

14. Jamci iest on pasterz dobry, i znam moie, i znaią mię moie.

15. Jako mię zna Oyciec, i ia znam Oyca, a duszę moię kładę za owce moie.

16. I drugie owce mam, które nie są z tey owczarni: i one potrzeba, abym przywiodł: i słuchać będą głosu mego, i będzie iedna owczarnia i ieden pasterz.

17. Dla tegoć mię miłuie Oyciec: iż ia kładę duszę moię, abym ią zasię wziął.

18. Nikt mi iey nie bierze, ale ia kładę ią sam od siebie: i mam moc położyć ią; a mam moc zasię wziąść ią. To roskazanie wziąłem od Oyca mego.

19. Stała się tedy zaś rożnica między żydy dla tych powieści.

20. I mówiło ich wiele z nich: czarta ma w sobie, i szaleie: czemuż go słuchacie?

21. Drudzy mówili: teć słowa nie są czarta maiącego. Izali czart ślepych oczy otwarzać może.

22. A było w Jeruzalem poświącanie Kościoła: i zima była.

23. A Jezus chodził w Kościele, w kruzganku Salomonowym.

24. Obstąpili go tedy Żydowie, a rzekli mu: dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz? ieśliś ty iest Chrystus? powiedz nam iawnie.

25. Odpowiedział im Jezus: powiadam wam a nie wierzycie. Sprawy, które ia czynię w imię Oyca mego, teć o mnie świadczą:

26. Ale wy nie wierzycie: iż nie iesteście z owiec moich.

27. Owce moie słuchaią głosu mego: a ia ie znam, i idą za mną.

28. Ja im też wieczny żywot dawam, i nie zginą na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki moiey.

29. Oyciec moy co mi dał, większe iest nade

Digitized by Google

wszystko: a żaden nie może wydrzeć z rąk Oyca mego.

30. Ja i Oyciec iedno iesteśmy.

31. Porwali tedy kamienie Żydowie, aby go ukamienowali.

32. Odpowiedział im Jezus: wiele dobrych uczynkow ukazałem wam z Oyca mego, dla któregoż uczynku z tych kamienuiecie mię?

33. Odpowiedzieli mu Żydowie: dla dobrego uczynku nie kamienuiemy cię: ale dla bluźnierswa, a iż ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem.

34. Odpowiedział im Jezus: izali nie iest napisano w zakonie waszym? iż iam rzekł, Bogowie iesteście:

35. Jeśliżeć one nazwał Bogami, do których była Boża mowa, a nie może bydź pismo skażone:

36. Mnie którego Oyciec poświęcił i posłał na świat, wy powiadacie, że bluźnisz: iżem rzekł, iestem Synem Bożym?

37. Jeśliż nie czynię spraw Oyca mego, nie wierzcie mi.

38. Ale ieśli czynię, chociażbyście mnie wierzyć nie chcieli, wierzcież uczynkom: abyście poznali i wierzyli, żeć Oyciec iest we mnie, a ia w Oycu.

39. Szukali tedy iakoby go poymać: lecz uszedł z ręku ich.

40. I odszedł zasię za Jordan na ono mieysce, gdzie przedtym Jan chrzcił, i tamże mieszkał.

41. A wiele ich do niego przychodziło i mówili: iż aczkolwiek Jan żadnego znaku nie uczynił: wszakoż wszystko cokolwiek Jan o tym powiedział, prawda była.

42. I wiele ich uwierzyło weń.

ROZDZIAŁ XI.

1. I był niektóry chory Łazarz z Bethanii, z miasteczka Maryi i Marty siostry iey.

2. (A Marya była ta, która pomazała Pana maścią, i otarła nogi iego włosy swoiemi: którey brat Łazarz chorował.)

3. Posłały tedy siostry

Digitized by Google

iego do niego mówiąc: Panie, oto ten którego miłuiesz, choruie.

4. A Jezus usłyszawszy, rzekł im: choroba ta nie iestci na śmierć, ale na chwałę Bożą: aby był uwielbion Syn Boży przez nię.

5. Lecz Jezus miłował Marthę, i Siostrę iey Maryą i Łazarza.

6. Gdy tedy usłyszał, że choruie, tedy przecię zmieszkał na onym mieyscu przez dwa dni.

7. Ale potym rzekł uczniom swym: Idźmy zaś do Judskiey ziemi.

8. Rzekli mu uczniowie: Rabbi, teraz oto stali Żydowie, iakoby cię ukamienowali; a zasię tam idziesz:

9. Odpowiedział Jezus: a za nie dwanaście godzin iest dnia? ieślić kto chodzi we dnie, nie obrazi się. Bo widzi światło tego świata;

10. Ale ieśli chodzi w nocy, obrazi się: bo w nim światła nie masz.

11. To wymowił, a potym rzekł do nich: Łazarz przyiaciel nasz śpi: ale idę, abym go ze snu obudził.

12. Rzekli tedy uczniowie iego: Panie, ieślikeć śpi, będzie zdrów.

13. A Jezus mówił o śmierci iego, lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem powiedział.

14. Przeto tedy Jezus powiedział im iawnie: Łazarz umarł.

15. I radem temu dla was, (abyście wierzyli) iżem tam nie był. Ale idźmy ku niemu.

16. Rzekł tedy Tomasz którego zwano Dydymus, do drugich uczniow: podźmyż i my, abyśmy z nim umarli.

17. Przyszedłszy tedy Jezus, nalazł go iuż cztery dni w grobie maiącego.

18. (Lecz Bethania była blisko Jeruzalem iakoby na piętnaście staiow.)

19. A przyszło było wiele Żydow do Marthy i Maryi, aby ie cieszyli po bracie ich.

20. Martha tedy skoro usłyszała że Jezus idzie, zabieżała mu: a Marya w domu siedziała.

21. Rzekła tedy Martha

do Jezusa: Panie, byś tu był, nie umarłby był brat moy.

22. Lecz i teraz wiem, że o cokolwiek będziesz Boga prosił; dać to Bog.

23. Powiedział iey Jezus: zmartwychwstanie brat twoy.

24. Rzekła mu Martha: wiem iż zmartwychwstanie czasu zmartwychwstania, w on ostatni dzień.

25. Rzekł iey Jezus: iam iest zmartwychwstanie i żywot: kto w mię wierzy, choćby umarł, żyw będzie.

26. A wszelki który żyie a wierzy w mię; nie umrze na wieki. Wierzysz temu?

27. Powiedziała mu: i owszem Panie, iam uwierzyła, żeś ty iest Chrystus Syn Boga żywego, któryś na ten świat przyszedł.

28. A to rzekłszy, szła, i pociehu wezwała Maryi siostry swoiey, mowiąc: Nauczyciel przyszedł, i wzywa cię.

29. Ona skoro usłyszała, wnet wstała, i przyszła do niego.

30. Bo Jezus ieszcze nie przyszedł był do miasteczka: ale był ieszcze na onym mieyscu, gdzie mu zaszła była Martha.

31. A przetoż Żydowie którzy z nią byli w domu, a cieszyli ią, uyźrzawszy Maryą, iż się prędko porwawszy wybieżała; szli za nią, mowiąc: iż idzie do grobu, aby tam płakała.

32. A tak Marya gdy przyszła kędy był Jezus; uyźrzawszy go, przypadła do nog iego, i rzekła mu: Panie, byś tu był, nie umarłby był brat moy.

33. Jezus tedy gdy ią uyźrzał płaczącą, i Żydy którzy z nią przyszli płaczące, rozrzewnił się w duchu, i zatrwożył sam siebie.

34. I rzekł: gdzieście go położyli? powiedzieli mu: Panie, podź a oglądaj.

35. I zapłakał Jezus.

36. Mowili tedy Żydowie: oto iakoć go miłował.

37. A mowili niektorzy z nich: nie mogłże ten, który otworzył oczy ślepo narodzonego, dokazać tego, żeby był ten nie umarł?

38. Jezus tedy rozrzewniwszy się zaś sam w sobie, przyszedł do grobu,

Digitized by Google

A była iaskinia: a kamień na niey był położony.

39. Rzekł Jezus: odeymiycie kamień. Rzekła mu Martha siostra onego umarłego: Panie, iużci cuchnie, bo mu iuż czwarty dzień.

40. Powiedział iey Jezus: izalim ci nie rzekł, iż ieśli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą.

41. Odięli tedy kamień. A Jezus podniosłszy oczy w gorę, rzekł: Oycze, dziękuię tobie żeś mię wysłuchał.

42. A iamci wiedział, że ty mnie zawzdy wysłuchiwasz; alem to rzekł dla ludu około stoiącego, aby wierzyli, iżeś ty mnie posłał.

43. A to rzekłszy; zawołał głosem wielkim: Łazarzu wynidź sam.

44. I natychmiast wyszedł on który był umarły, maiąc ręce i nogi związane chustkami: a twarz iego była chustą obwiązana. Rzekł im Jezus: rozwiążcie go, i puśćcie, aby szedł.

45 Wiele tedy Żydow którzy byli przyszli do Maryi i Marthy, a widzieli to co uczynił Jezus, uwierzyli weń.

46. Niektórzy też z nich szli do Faryzeuszow i powiedzieli im, co uczynił Jezus.

47. Zebrali tedy Arcykapłani i Faryzeuszowie radę siedzącą, i mowili: cóż czyniemy? albowiem ten człowiek wiele cudow czyni.

48. Jeśli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą: i przyidą Rzymianie, i wezmą nasze mieysce, i narod.

49. A ieden z nich Kaifasz imieniem, będąc Arcykapłanem onego roku rzekł im: wy nic nie wiecie.

50. Ani myślicie, iż wam iest pożyteczno, żeby ieden człowiek umarł za lud; a narod wszystek nie zginął.

51. A tego nie mówił sam z siebie: ale będąc Arcykapłanem roku onego, prorokował, iż Jezus miał umrzeć za narod.

52. A nie tylko za narod, ale żeby syny Boże ro-

Digitized by Google

zproszone zgromadził w iedno.

53. Od onego tedy dnia umyślili, aby go zabili

54. Przetoż Jezus iuż nie chodził iawnie między Żydy; ale odszedł do krainy, która iest blisko pustyni, do miasta, które zowią Effrem: i tamże przebywał z uczniami swemi.

55. Lecz była blisko Wielkanoc Żydowska: a wiele ich szło do Jeruzalem z oney krainy przed Wielkanocą, aby się oczyścili.

56. Szukali tedy Jezusa: i mowili ieden do drugiego, stoiąc w Kościele: co się wam zda, iż nie przyszedł na święto?

57. A Arcykapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazanie; ieśliby się kto dowiedział gdzieby był, żeby oznaymił, aby go poymali.

ROZDZIAŁ XII.

1. Jezus tedy sześć dni przed Wielkanocą przyszedł do Bethanii, kędy był Łazarz umarł, którego Jezus wskrzesił.

2. Tamże tedy sprawili mu wieczerzą, a Martha służyła: a Łazarz był iednym z onych którzy z nim społem u stołu siedzieli.

3. Martha tedy wziąwszy funt oleyku Szpikanardowego bardzo drogiego, namazała nogi Jezusowe, i utarła nogi iego włosami swoiemi: tak iż się dom napełnił wonności oleyku onego.

4. Rzekł tedy ieden z uczniow iego Judasz Iszkariot, który go miał wydać:

5. Czemu tego oleyku nie przedano za trzysta groszy, a nie dano ubogim?

6. A to mówił nie iżby miał pieczą o ubogich: ale iż był złodzieiem, i mieszek miał, a co weń kładziono nosił.

7. Rzekł tedy Jezus: zaniechaycie iey, aby na dzień pogrzebu mego zachowała to.

8. Albowiem ubogie zawzdy z sobą macie: a mnie nie zawzdy macie.

9. Dowiedziała się tedy wielka rzesza z Żydow,

Digitized by Google

iż tam iest: i przyszli, nie tylko dla Jezusa, ale żeby też byli uyźrzeli Łazarza, którego wzbudził od umarłych.

10. I uradzili Arcykapłani, żeby i Łazarza zabili.

11. Bo wiele Żydow dla niego od nich odstępowało, i wierzyło w Jezusa.

12. A nazaiutrz wielka rzesza, która była przyszła na święto, usłyszawszy że Jezus idzie do Jeruzalem:

13. Nabrali roszczek palmowych, i wyszli naprzeciwko iemu, a wołali: Hosanna, błogosławiony który idzie w imię Pańskie. Król Izraelski.

14. A nalazłszy Jezus osiełka, wsiadł na niego iako napisano:

15. Nie boy się corko Syońska: oto Król twoy iedzie siedząc na oślęciu.

16. A tego nayprzod nie rozumieli uczniowie iego: ale gdy był uwielbion Jezus, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano: i to mu uczynili.

17. Swiadczyła tedy rzesza, która z nim była, kiedy Łazarza wzywał z grobu, i wskrzesił go od umarłych.

18. Dlategoż też wyszła przeciwko iemu rzesza: że słyszeli iż on ten cud uczynił.

19. Mowili tedy Faryzeuszowie między sobą: widzicie, iż prożna praca nasza: oto wszystek świat za nim poszedł.

20. Byli też niektorzy Poganie z tych którzy przyszli byli żeby się modlili w święto.

21. Ci tedy przyszli do Filippa, który był, z Bethsaidy Galileyskiey i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy Jezusa widzieć.

22. Szedł Filip i powiedział Andrzeiowi. A Andrzey zasię i Filip powiedzieli Jezusowi.

23. Lecz im Jezus odpowiedział mówiąc: przyszła godzina, aby był uwielbion Syn człowieczy.

24. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: ieśli ziarno pszeniczne wrzucone w ziemię nie obumrze, tedy samo zostawa. Lecz ieśli obumrze, wielki owoc przynosi.

25. Kto miłuie duszę

Digitized by Google

swą, utraci ią; a kto nienawidzi duszę swoiey na tym świecie, ten iey strzeże ku wiecznemu żywotowi.

26. Jeśli kto mnie służy, niechże za mną idzie: a gdziem ia iest, tam i sługa moy będzie. Jeśli mi kto będzie służył, uczci go Oyciec moy.

27. Terazci dusza moia zatrwożona iest. I coż rzekę? Oycze, zachoway mię od tey godziny. Leczem dla tego przyszedł na tę godzinę.

28. Oycze uwielbiy imię twoie. Przyszedł tedy głos z nieba: I uwielbiłem, i ieszcze uwielbię.

29. Rzesza tedy, która stała i słyszała, mowiła, iż zagrzmiało. A drudzy mówili: Anioł mówił do niego.

30. Odpowiedział Jezus i rzekł: Nie dla mnieć ten głos przyszedł, ale dla was.

31. Teraz ci iest sąd świata: teraz Książe tego świata precz wyrzucone będzie.

32. A ia ieśli będę podwyższon od ziemie, pociągnę wszystko do siebie.

33. (A mówił to, oznaymuiąc, iakową śmiercią miał umrzeć.)

34. Odpowiedziała mu rzesza: Myśmy słyszeli z zakonu, że Chrystus trwa na wieki: a iakoż ty, powiadasz: Potrzeba aby był podwyższon Syn człowieczy? któryż to iest Syn człowieczy?

35. Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze do małego czasu iest między wami światłość. Chodźcież poki światłość macie, żeby was ciemność nie ogarnęła: A kto w ciemności chodzi, nie wie, kędy idzie.

36. Poki światłość macie, wierzcież w światłość: abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus; i odszedłszy zchronił się od nich.

37. A gdy tak wiele cudow czynił przed niemi, nie uwierzyli weń:

38. Aby się wypełniła mowa Izaiasza Proroka, którą powiedział: Panie, ktoż uwierzył powieści naszey? a ramię Pańskie komuż iest obiawione?

Digitized by Google

39. Dla tegoć wierzyć nie mogli, iż ieszcze powiedział Izaiasz:
40. Zaślepił oczy ich, a zatwardził serce ich: aby oczyma nie widzieli, i sercem nie zrozumieli; i nie nawrocili się, abym ich nie uzdrowił.
41. Toć powiedział Izaiasz, gdy widział chwałę iego, a mówił o nim.
42. Wszakże iednak i z Książąt wiele ich weń uwierzyło, ale dla Faryzeuszow nie wyznawali, aby nie byli z bożnice, wyrzuceni.
43. Bo umiłowali chwałę ludzką, więcey niż chwałę Bożą.
44. A Jezus wołał i mówił: Kto w mię wierzy, nie w mię wierzy, ale w onego który mię posłał.
45. I kto mię widzi, widzi onego, który mię posłał.
46. Ja będąc światłością przyszedłem na świat: aby każdy, który wierzy w mię, w ciemności nie mieszkał.
47. A ieśliby kto słuchał słow moich, a nie strzegł ich; iać go nie sądzę. Bom nie przyszedł, żebym sądził świat, ale żebym świat zbawił.
48. Kto mną gardzi, a nie przyimuie słow moich: ma tego który go sądzi. Słowa, którem mówił, te go będą sądzić w dzień ostateczny.
49. Gdyżem ia z siebie samego nie mówił: ale Oyciec który mię posłał, ten mi dał roskazanie, cobym mówić i powiadać miał.
50. I wiem, że roskazanie iego iest żywot wieczny. A przetoż co ia powiadam, iako mi mówił Oyciec tak powiadam.

ROZDZIAŁ XIII.

1. A przed dniem Wielkanocnym wiedząc Jezus, iż przyszła godzina iego, aby przeszedł z tego świata do Oyca: umiłowawszy swe, którzy byli na świecie, aż do końca ie umiłował.
2. A odprawiwszy wieczerzą, gdy iuż był diabeł wrucił w serce Judasza Symonowego Iskaryota, żeby go wydał.
3. Wiedząc, iż wszystko dał Oyciec w ręce iego;

Digitized by Google

a iż od Boga wyszedł i do Boga idzie:

4. Wstał od wieczerzy, i złożył szaty swe, a wziąwszy prześcieradło, przepasał się.

5. Potym nalał wody do miednice, i począł umywać nogi uczniow, i ucierać prześcieradłem, którym się był przepasał.

6. Przyszedł tedy do Symona Piotra. I rzekł mu Piotr: Panie, tyż mnie nogi umywasz!

7. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Co a czynię, ty teraz nie wiesz, ale się dowiesz potym.

8. Powiedział mu Piotr: Nie będziesz mi umywał nog na wieki. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyię, nie będziesz miał cząstki zemną.

9. Rzekł mu Symon Piotr: Panie, nie tylko nogi moie; ale i ręce, i głowę.

10. Powiedział mu Jezus: Ktoć omyty iest, ten nie potrzebuie iedno nogi umyć: ale iest czysty wszystek. I wy iesteście czystemi, ale nie wszyscy.

11. Albowiem wiedział, który go wydać miał, dla tegoż powiedział: Nie wszyscyście czystemi.

12. Gdy tedy umył nogi ich, i wziął szaty swe: siadłszy zasię rzekł im: Rozumiecież to, co wam uczynił?

13. Wy mnie nazywacie Nauczycielem i Panem; a dobrze mówicie: bomci iest.

14. A przetoż ieślim ia Pan i Nauczyciel umył nogi wasze, tedy i wy powinniście iedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem dałem wam przykład: aby iakom ia wam uczynił, takżeście i wy czynili?

16. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: nie iest sługa większy nad Pana swego, ani poseł iest większy nad onego, który go posyła.

17. Jeśliż to wiecie, błogosławieni będziecie, ieśli to uczynicie?

18. Nie o wszystkich wam mówię: iać wiem, którem obrał. Ale żeby się wypełniło pismo. Który ie zemną chleb, podnie-

sie przeciwko mnie piętę swoię.

19. Teraz wam powiadam, przédtym niż się stanie: abyście gdy się stanie, wierzyli, iżem ia iest.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto przyimuie któregobym posłał, mnie przyimuie, a kto mnie przyimuie: onego przyimuie, który mię posłał.

21. To rzekłszy Jezus, zatrwożył się duchem; i oświadczył, i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, że ieden z was mię wyda.

22. A przetoż poyźrzeli uczniowie po sobie, wątpiąc o kim by mówił.

23. Lecz ieden z uczniów iego siedział przy łonie Jezusowym, którego miłował Jezus.

24. Skinął tedy na tego Symon Piotr, i rzekł mu: Któż iest, o którym mówi?

25. On tedy położywszy się na piersiach Jezusowych, rzekł mu: Panie, któryż to iest?

26. Odpowiedział Jezus: On iest któremu ia umoczony chléb podam. A umoczywszy chleba dał Judaszowi Symonowému Iszkaryotowi.

27. A po sztuczce oney wstąpił weń szatan. I rzekł mu Jezus: co czynisz, czyń rychley.

28. A tego żaden nie rozumiał z siedzących na coby mu rzekł.

29. Albowiem niektórzy mniemali, gdyż Judasz miał mieszek, iż mu rzekł Jezus: nakup czego nam potrzeba na święto: albo iżby co dał ubogim.

30. On tedy wziąwszy onę sztuczkę, natychmiast wyszedł. A noc była.

31. Gdy tedy wyszedł, rzekł Jezus: teraz iest uwielbion Syn człowieczy: a Bóg uwielbion iest w nim.

32. A ieśliż Bóg uwielbion iest w nim, i Bog uwielbi go sam w sobie, a natychmiast go uwielbi.

33. Dziatki ieszczecięm maluczko iest z wami. Będziecie mnie szukać: a iakom powiedział Żydom: gdzie ia idę, wy

przyiść nie możecie; i wam teraz powiadam.

34. Przykazanie nowe daię wam: abyście się społecznie miłowali, iakom ia was umiłował, abyście się i wy społem miłowali.

35. Po tymci poznaią wszyscy, żeście ucznıami moiemi; ieśli miłość mieć będziecie ieden ku drugiemu.

36. Rzekł mu Symon Piotr: Panie, dokądże idziesz? odpowiedział Jezus: dokąd ia idę, nie możesz ty teraz za mną iść: lecz potym poydziesz za mną.

37. Rzekł mu Piotr: czemu za tobą nie mogę iść teraz? duszę moię za się położę.

38. Odpowiedział mu Jezus, duszę swą za mię położysz? zaprawdę, zaprawdęć powiadam: nie zapieie kur, aż się mnie potrzykroć zaprzesz.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga, i w mię wierzcie.

2. W domu Oyca mego iest mieszkania wiele, Gdyćby inaczey było, powiedziałbym wam był, abowiem idę gotować wam mieysce.

3. A ieśli odeydę, i zgotuię wam mieysce, przyidę zasię, i wezmę was do siebie: iżbyście gdziem ia iest i wy byli.

4. A wiecie dokąd ia idę, i drogę wiecie.

5. Rzekł mu Tomasz: Panie, nie wiemy dokąd idziesz: a iakoż możemy drogę wiedzieć?

6. Rzekł mu Jezus: Jam iest droga, i prawda, i żywot. Żaden nie przychodzi do Oyca, iedno przez mię.

7. Gdybyście mię znali, wzdybyście i Oyca mego znali: a od tego czasu poznacie go, i widzieliście go.

8. Rzekł mu Filip: Panie, ukaż nam Oyca, a dosyć nam na tym.

9. Rzekł mu Jezus: Przez tak długi czas iestem z wami: a nie poznaliście mię? Filippie, kto mnie widzi, widzi i Oyca. Jakoż ty mówisz: Ukaż nam Oyca?

10. Nie wierzycie, że ia w Oycu, a Oyciec iest we mnie? Słowa, które ia do was mowię, nie od samego siebie mowię. Lecz Oyciec we mnie mięszkaiący, on czyni uczynki.

11. Nie wierzycie, iżem ia w Oycu, a Oyciec we mnie iest? wżdy dla samych uczynkow wierzcie.

12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: kto w mię wierzy, uczynki które ia czynię, i on będzie czynił, i większe nad te czynić będzie:

13. Albowiem ia do Oyca idę. A o cokolwiek będziecie prosić Oyca w Imię moie, to uczynię, aby był uwielbion Oyciec w Synie.

14. Jeśli mię o co będziecie prosić w Imię moie, to uczynię.

15. Jeśli mię miłuiecie, chowaycie przykazania moie.

16. A ia będę prosił Oyca, a da wam innego pocieszyciela, aby z wami mięszkał na wieki.

17. Ducha prawdy, którego świat nie może przyiąć, bo go nie widzi, ani go zna, ale wy go poznacie: albowiem u was będzie mięszkał, i w was będzie.

18. Nie zostawięć was sierotami, przyidęć do was.

19. Jeszcze maluczko, a świat mnie iuż nie widzi, ale wy mnie widzicie, że ia żyię, i wy żyć będziecie.

20. W on dzień wy poznacie, że ia iestem w Oycu moim, i wy we mnie, i ia w was.

21. Kto ma przykazanie moie, a chowa ie, ten iest który mnie miłuie; a kto mię miłuie, będzie go miłował Oyciec moy, i ia go będę miłował, i obiawię mu siebie samego.

22. Rzekł do niego Judas nie on Iskaryoth: Panie, coż się to stało, że się nam masz obiawić, a nie światu?

23. Odpowiedział Jezus, i rzekł do niego: Jeśli mnie kto miłuie, słowa moie chować będzie, i Oyciec moy będzie go miłował, a przyidziemy do niego, a mieszkanie sobie u niego uczyniemy.

Digitized by Google

24. A kto mnie nie miłuie, słow moich nie chowa. A słowa któreście słyszeli, nie są moie, ale onego, który mię posłał, Oyca.

25. Tomci wam powiedział, mieszkaiąc u was.

26. Ale pocieszyciel Duch święty, którego ześle Oyciec w imię moie, ten was nauczy wszystkiego, i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział.

27. Pokoy zostawuię wam, pokoy moy daię wam; nie tak iako świat dawa, ia wam daię. Niechże się nie frasuie serce wasze, ani się lęka.

28. Słyszeliście, iżom ia wam powiedział: Idę, i przychodzę do was. Byście mię miłowali, wzdybyście się radowali, że idę do Oyca: bo Oyciec większy iest niżli ia.

29. A terazem wam powiedział, pierwey niż się stanie: iżbyście gdy się stanie, wierzyli.

30. Już nie wiele z wami będę mówił, bo idzie Książę tego świata, a we mnie nic nie ma.

31. Aleaby poznał świat, iż miłuię Oyca: a iako mi Oyciec rozkazał, tak czynię. Wstańcie, podźmy z tąd.

ROZDZIAŁ XV.

1. Jam iest winna macica prawdziwa: a Oyciec moy iest winogrodnikiem.

2. Wszelką latorośl która we mnie nie rodzi owocu, odetnie ią: a wszelką która rodzi owoc, tę ochędoży, aby obfitszy owoc przynosiła.

3. Już wy iesteście czystemi, dla słowa którem do was mówił.

4. Mieszkaycież we mnie; a ia w was. Jako latorośl nie może rodzić owocu sama z siebie, ieśli nie będzie trwać w winney macicy: także ani wy, ieśli we mnie mieszkać nie będziecie.

5. Jamci iest winna macica; wyście latorośli. Kto mieszka we mnie, a ia w nim, ten wielki owoc rodzi, bo bezemnie nic czynić nie możecie.

6. Jeśliby kto we mnie nie trwał; precz wyrzucon będzie, iako latorośl,

Digitized by Google

i uschnie, i zbiorą ią, i do ognia wrzucą, i zgore.

7. Jeśliż we mnie trwać będziecie, a słowa moie w was trwać będą: czegokolwiek zachcecie prosić będziecie, i stanie się wam:

8. W tym ci iest uwielbion Oyciec moy: iżbyście obfity owoc przynieśli, i byli moiemi uczniami.

9. Jako mię umiłował Oyciec, i ia umiłowałem was. Trwaycież w miłości moiey.

10. Jeśliż przykazania moie zachowacie, będziecie trwać w miłości moiey, iakom i ia zachował roskazania Oyca mego, i trwam w miłości iego.

11. Tom ci wam powiedział: aby wesele moie w was trwało, a wesele wasze zupełne było.

12. Toć iest przykazanie moie; abyście się społecznie miłowali, tak iakom ia was umiłował.

13. Większey nad tę miłości żaden nie ma; iedno gdy kto duszę swą położy za przyiacioły swoie

14. Wy iesteście przyiaciele moi, ieśli czynić będziecie, co ia wam roskazuię.

15. Już was nie będę zwał sługami: gdyż sługa nie wie co czyni Pan iego: Lecz was nazwałem przyiacioły, bo wszystko com słyszał od Oyca mego, oznaymiłem wam.

16. Nie wyście mnie obrali; alem ia was obrał, i postanowiłem was, abyście szli, i przynieśli owoc, a owocby wasz trwał: aby o cokolwiekbyście prosili Oyca w imię moie, dałby wam.

17. Toć wam przykazuię; abyście się społecznie miłowali.

18. Jeśliż was świat nienawidzi; wiedźcież, iż mnie pierwey niż was nienawidział.

19. Byście byli z świata; tedyby świat co swego iest, miłował: Lecz iżeście nie są z świata, alem ia was wybrał z świata; przetoż was świat nienawidzi.

20. Wspomniycie na słowa moie którem ia wam mówił. Nie iest sługa

większy niż Pan iego. Jeślić mnie prześladowali; i was ci prześladować będą. Jeśliż słowa moie chowali; i waszeć chować będą.

21. Aleć wam to wszystko czynić będą dla imienia mego: bo nie znaią onego ktory mię posłał.

22. Bych był nie przyszedł, a nie powiadał im; nie mieliby grzechu: lecz teraz nie maią wymowki z grzechu swego.

23. Ktoć mnie nienawidzi, i Oyca mego nienawidzi.

24. Bym był między niemi uczynkow nie czynił których żaden inszy nie czynił; nie mieliby grzechu, lecz teraz i widzieli i nie nawidzieli i mnie i Oyca mego.

25. A to żeby się wypełniło słowo które iest w zakonie ich napisane: Że mię daremnie mieli w nienawiści.

26. A gdy przyidzie pocieszyciel, którego ia wam poślę od Oyca, Ducha prawdy, który od Oyca pochodzi: on ci o mnie świadczyć będzie:

27. I wy świadczyć będziecie: bo zemną od początku iesteście.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Tom ci wam powiedział, abyście się nie gorszyli.

2. Wyłączą was z bożnic: Aleć przyidzie godzina że wszelki który was zabiie, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu.

3. A to wam uczynią, iż nie poznali Oyca, ani mnie.

4. Alem ci to wam powiedział, abyście gdy ta godzina przyidzie wspomnieli na to, żem ia wam opowiedział.

5. A tegom wam z początku nie powiadał, iżem był z wami. Lecz teraz idę do onego który mię posłał: a żaden z was nie pyta mię; dokąd idziesz?

6. Ale iżem to wam powiedział, smutek napełnił serce wasze.

7. Aleć ia prawdę wam powiadam: pożyteczno wam abym ia odszedł. Bo ieśli nie odeydę, Pocieszyciel nie przyidzie do

Digitized by Google

was: ale ieśli odeydę, poślę go do was.

8. A on przyszedłszy, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i sądu.

9. Z grzechu mowię: iż nie uwierzyli w mię.

10. A z sprawiedliwości: iż do Oyca idę, a iuż mię więcey nie uyźrzycie.

11. A z sądu: iż Książę tego świata iuż iest osądzony.

12. Mam ci wam ieszcze wiele mowić: ale teraz znieść nie możecie.

13. Lecz gdy przyidzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiey prawdy: Bo nie sam od siebie mowić będzie, ale cokolwiek usłyszy to powie: i przyszłe rzeczy wam oznaymi.

14. On ci mię uwielbi: bowiem z mego weźmie, a wam opowie.

15. Wszystko cokolwiek ma Oyciec, moie iest. Dlategożem powiedział: że z mego weźmie, a wam opowie.

16. Maluczko, a iuż mię nie uyźrzycie: i zasię maluczko, a uyźrzycie mię: iż idę do Oyca.

17. Mowili tedy niektórzy z uczniow iego między sobą: Coż to iest co nam powiada? Maluczko, a nie uyźrzycie mię: i zasię maluczko, a uyźrzycie mię: a iż idę do Oyca?

18. Mowili tedy: Coż to iest co mowi: Maluczko? nie wiemy co powiada.

19. Poznał tedy Jezus, że go pytać chcieli: i rzekł im: O tym się pytacie między sobą, iżem wam rzekł maluczko, a nie uyźrzycie mię: i zasię maluczko a uyźrzycie mię?

20. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: iż wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił: a wy się smucić będziecie: ale smutek wasz w radość się obroci.

21. Niewiasta gdy rodzi, smutek ma, iż przyszła iey godzina: lecz gdy porodzi dzieciątko, iuż nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził.

22. Przetoż i wy, teraz wprawdzie smutek macie: lecz zasię oglądam was, a będzie się radowało serce wasze: a radości wa-

Digitized by Google

szey żaden od was nie odeymie.

23. A dnia onego nie będziecie mię o nic prosić. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeśli o co prosić będziecie Oyca w imię moie, da wam.

24. Dotychmiast ni o co nie prosiliście w imię moie. Proścież a weźmiecie: aby radość wasza była doskonała.

25. Tociem wam powiadał przez przypowieści: Przychodzić godzina gdy już daley nie przez przypowieści mowić wam będę; ale iawnie o Oycu oznaymię wam.

26. W on dzień w imię moie prosić będziecie: i nie mówię wam iż ia będę Oyca prosił za wami.

27. Albowiem sam Oyciec miłuie was, żeście wy mnie umiłowali, i uwierzyliście, żem ia od Boga wyszedł.

28. Wyszedłem od Oyca, a przyszedłem na świat: zaś opuszczam świat, a idę do Oyca.

29. Rzekli mu uczniowie iego. Oto teraz iawnie mowisz, a żadnay przypowieści nie powiadasz.

30. Teraz wiemy że wszystko wiesz; a nie potrzebać żeby cię kto pytał. Z tądże wierzemy, żeś od Boga wyszedł.

31. Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie.

32. Otoć przychodzi godzina, i terazże przyszła; abyście się każdy w swą rozpierzchnęli: a mnie samego zostawili: lecz nie iestem sam: bo iest Oyciec zemną:

33. Tom ci wam powiedział; abyście we mnie pokoy mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie: ale ufaycie, iam ci zwyciężył świat.

ROZDZIAŁ XVII.

1. To powiedział Jezus: i podniosłszy oczy w niebo, rzekł: Oycze, przyszła godzina, wsław Syna tego, aby cię też Syn twoy wsławił:

2. Jakoś iemu dał władzą nad wszelkim ciałem, iżby wszem któreś mu dał, dał im żywot wieczny.

3. A ten ci iest żywot wieczny; aby poznali cie-

Digitized by Google

bie, samego Boga prawdziwego, i któregoś posłał Jezusa Chrystusa.

4. Jaciem wsławił ciebie na ziemi: wykonałem sprawę, którąś mi zlecił.

5. A teraz wsław mię ty Oycze sam u siebie, tą chwałą którąm miał u ciebie pierwcy niżli świat był stworzony.

6. Oznaymiłem imię twe ludziom któreś mi dał z świata: Twoić byli, i dałeś mi ie: a słowa twoie zachowali.

7. Teraz poznali iż wszystko coś mi dał, od ciebie iest.

8. Albowiem słowa któreś mi dał, oddałem im: a oni ie przyięli, i poznali prawdziwie, żem od ciebie wyszedł: i uwierzyli żeś ty mnie posłał.

9. Jać za niemi proszę: Nie za światem proszę; lecz za temi któreś mi dał.

10. Boć są twoi: i wszystkie rzeczy moie są twoie: a twoie są moie: i wsławionym iest w nich. A iużem nie iest na świecie: ale ci są na świecie, a ia do ciebie idę.

11. Oycze święty, zachowayże ie w imię twoie, któreś mi dał: aby byli iedno iako i my.

12. Gdym z niemi był, iam ie zachowywał w imię twoie. Któreś mi dał strzegłem ich: i żaden z nich nie zginął, iedno syn zatracenia: żeby się pismo spełniło.

13. A teraz do ciebie idę: i mowię to na świecie, aby mieli wesele moie wypełnione w sobie.

14. Jam im dał słowo twoie, a świat miał ie w nienawiści, iż nie są z świata, iako i ia nie iestem z świata.

15. Nie proszę, abyś ie wziął z świata: ale żebyś ie zachował ode złego.

16. Nie sąć z świata: iako i ią nie iestem z świata.

17. Poświęćże ie w prawdzie. Słowo twoie iest prawda.

18. Jakoś ty mnie posłał na świat, i iam ie posłał na świat.

19. A za nie ia poświęcam samego siebie: aby i oni byli poświęceni w prawdzie.

20. A nie tylko za temi proszę; lecz i za onemi

Digitized by Google

którzy przez słowo ich uwierzą w mię:

21. Aby wszyscy byli iedno, iako ty Oycze we mnie, a ia w tobie; aby i oni w nas iedno byli: aby uwierzył świat, iżeś ty mnie posłał.

22. A ia chwałę którąś ty mnie dał, dałem im: aby byli iedno, iako i my iedno iesteśmy.

23. Ja w nich, a ty we mnie: aby byli doskonałemi w iedno: a iżby poznał świat żeś ty mnie posłał, i umiłowałeś ie, iakoś i mnie umiłował.

24. Oycze, ci któreś mi dał, chcę, aby gdziem ia iest, i oni byli zemną: aby oglądali chwałę moię, którąś mi dał: albowiemeś mię umiłował przed założeniem świata.

25. Oycze sprawiedliwy, świat cię nie poznał, a iam ciebie poznał: i ci poznali, żeś ty mnie posłał.

26. I oznaymiłem im imię twoie, i oznaymię: aby miłość, którąś mnie umiłował, w nich była, a ia w nich.

ROZDZIAŁ XVIII.

1. To powiedziawszy Jezus, wyszedł z uczniami swemi za rzeczkę Cedron, kędy był ogrod: do którego on wszedł i uczniowie iego.

2. A wiedział też to mieysce Judasz który go wydał: iż się tam często zchadzał Jezus z uczniami swoiemi.

3. Judasz tedy wziąwszy rotę, i od Arcykapłanow i Faryzeuszow służebniki: przyszedł tam z laterniami, i z pochodniami, i z broniami.

4. A tak Jezus, wiedząc wszystko co nań przyiść miało, wyszedłszy rzekł im: Kogoż szukacie?

5. Odpowiedzili mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam ci iest. A z niemi też stał Judasz, który go wydawał.

6. Skoro im tedy rzekł; Jam iest: poszli na zad, i padli na ziemię.

7. Spytał ich tedy zasię: Kogo szukacie? A oni powiedzieli: Jezusa Nazareńskiego.

Digitized by Google

8. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam iżem ia iest. Jeśliż tedy mnie szukacie, dopuśćcież tym odeyść.

9. Aby się wypełniły słowa które wyrzekł: Iż z tych któreś mi dał, żadnegom nie stracił.

10. A tak Symon Piotr maiąc miecz, dobył go: i uderzył sługę Arcykapłańskiego, i uciął mu prawe ucho. A temu słudze imię było Malchus.

11. Rzekł tedy Jezus Piotrowi: Włoż twoy miecz w pochwy. Izali kielicha który mi dał Oyciec pić nie będę?

12. Rota tedy i Rotmistrz, i służebnicy Żydowscy, pimali Jezusa i związali go:

13. I wiedli go nayprzod do Annasza: Bo był świekier Kaiphaszow, który był Arcykapłanem roku onego.

14. A Kaiphasz był on, który Żydom radził; że pożyteczno iest, aby ieden człowiek umarł za lud.

15. I szedł za Jezusem Symon Piotr, i drugi uczeń A ten uczeń był znaiomy Arcykapłanowi: i wszedł społem z Jezusem do dworu Arcykapłańskiego.

16. A Piotr stał u drzwi na dworze. Wyszedł drugi uczeń, który był znaiomy Arcykapłanowi, i mówił z odźwierną: i wprowadził Piotra.

17. Rzekła tedy Piotrowi służebnica odźwierna: izaliś i ty nie iest z uczniow człowieka tego? On powiedział. Nie iestem.

18. I stała czeladź i służebnicy u węgla, bo zimno było, i grzali się: a stał też z niemi i Piotr, grzeiąc się.

19. Tedy Arcykapłan pytał Jezusa o iego uczniach; i o nauce iego.

20. Odpowiedział mu Jezus: Jaciem iawnie powiadał światu: iam ci zawsze uczył w bożnicy, i w kościele gdzie się wszyscy Żydowie schadzaią: a w skrytości niczem nie mowił.

21. Co mię pytasz? pytay tych ktorzy słuchali com im mówił: cić oto

wiedzą com ia powiadał.

22. A gdy to mówił, ieden z służebnikow stoiący tam, dał policzek Jezusowi, mówiąc: Tak to odpowiadasz Arcykapłanowi?

23. Odpowiedział mu Jezus: Jeślim źle rzekł; day świadectwo o złym: lecz ieśliż dobrze, czemu mię biiesz?

24. I odesłał go Annasz związanego do Kaiphasza Arcykapłana.

25. A Symon Piotr stał, i grzał się. Rzekli mu tedy: Izaliś i ty nie iest z uczniow iego? Zaprzał się on, i rzekł: Nie iestem.

26. Rzekł mu ieden z służebnikow Arcykapłanowych, powinowaty onego którėmu był Piotr uciął ucho: izalim ia ciebie nie widział w ogrodzie z nim?

27. Zaprzał się tedy zasię Piotr: a natychmiast kur zapiał.

28. Prowadzili tedy Jezusa od Kaiphasza na ratusz. A było rano: i sami nie weszli na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżeby pożywali Baranka Wielkonocnego.

29. A tak Piłat wyszedł do nich na dwor, i rzekł: Co za żałobę przynosicie przeciw człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli, i rzekli mu: Być ten nie był złoczyńcą, tedyćbyśmy go tobie nie podali.

31. Rzekł im tedy Piłat: Wezmiycież go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu tedy Żydowie: Nam się nie godzi nikogo zabiiać.

32. Aby się wypełniła mowa Jezusowa, którą powiedział, oznaymuiąc ktorą śmiercią miał umrzeć.

33. A przetoż zasię wszedł Piłat do ratusza, i wezwał Jezusa, i rzekł mu: Tyżeś iest Król Żydowski?

34. Odpowiedział Jezus: Samże od siebie to mowisz, czylić insi powiedzieli o mnie?

35. Odpowiedział Piłat: Azażem ia iest Żyd? Narod twoy, i Arcykapłani podali mi cię: cożeś uczynił?

36. Odpowiedział Jezus:

Digitized by Google

Krolestwo moie nie iestci z tego świata: Gdyćby Krolestwo moie z tego świata było; wadyćby się zastawiali słudzy moi, żebym nie był wydan Żydom, lecz teraz Krolestwo moie nie iest z tąd.

37. Rzekł mu tedy Piłat: Toś przecię ty iest krol? Odpowiedział Jezus: Ty mowisz, żem ia iest krolem. Jaciem się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie. Wszelki który iest z prawdy, słucha głosu mego.

38. Rzekł mu Piłat: Coż iest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydow, i rzekł im: Ja żadney winy w nim nie nayduię.

39. Lecz macie ten zwyczay, abym wam iednego wypuścił na Wielkanoc; chcecież tedy że wam wypuszczę krola Żydowskiego?

40. Zawołali tedy zaś wszyscy, mowiąc: Nie tego, ale Barabbasza. A ten Barabbasz był zboyca.

ROZDZIAŁ XIX.

1. W ten czas tedy Piłat wziął Jezusa, i ubiczował.

2. A żołnierze upletłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę iego: i w płaszcz szarłatowy oblekli go.

3. I przychodzili do niego, a mówili: Witayże krolu Żydowski, i dawali mu policzki.

4. Wyszedł tedy zasię Piłat przed ratusz, i rzekł im: Oto go wam wiodę przed ratusz: abyście poznali, że w nim żadney przyczyny nie znayduię.

5. Wyszedł tedy Jezus, niosąc cierniową koronę, i płaszcz szarłatowy. I rzekł im: Oto człowiek.

6. Gdy go tedy uyźrzeli Arcykapłani i służebnicy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go. Rzekł im Piłat: Weźmyież go wy, a ukrzyżuycie, boć ia w nim winy nie znayduię.

7. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myć zakon mamy, a wedle zakonu ma um-

Digitized by Google

rzeć, że się Synem Bożym czynił.

8. Gdy tedy Piłat usłyszał te słowa, bardziey się ulękł.

9. I wszedł zasię do ratusza, i rzekł do Jezusa: Zkądeś ty iest? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedzi.

10. Rzekł mu tedy Piłat: Nie mówisz zemną? nie wiesz iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wolnym cię uczynić?

11. Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadney mocy przeciw mnie, gdybyć iey z wierzchu nie dano. Przetoż który mię tobie wydał, większy grzech ma.

12. A odtądże Piłat starał się, aby go wolnym uczynił. Lecz Żydowie wołali mówiąc: Jeśli tego wypuścisz; nie iesteś przyiaciel Cesarski. Każdy bowiem co się czyni królem, sprzeciwia się Cesarzowi.

13. A Piłat usłyszawszy te mowy, wywiodł przed ratusz Jezusa, i siadł na stolicy sądowey, na mieyscu które zowią Lithostrotos, a po Żydowsku Gabbatha.

14. A był dzień przygotowania Baranka Wielkanocnego, godzina iakoby szósta, i rzekł Żydom: Oto król wasz.

15. A oni wołali: Strać, strać, ukrzyżuy go. Rzekł im Piłat: Królaż waszego ukrzyżuię? Odpowiedzieli Arcykapłani: Nie mamy króla iedno Cesarza.

16. W ten czas tedy podał go im, żeby był ukrzyżowan. I wzięli Jezusa, i wywiedli.

17. A niosąc krzyż sobie wyszedł na ono mieysce, które zwano Trupich głow, a po Żydowsku Golgotha:

18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwu stąd i zowąd, a w pośrzodku Jezusa.

19. Napisał też Piłat i tytuł; i postawił nad krzyżem. A było napisano: Jezus Nazareński Król Żydowski.

20. Ten tedy tytuł czytało wiele Żydow: iż blisko miasta było mieysce ono, gdzie był ukrzyżowan Jezus. A było napi-

Digitized by Google

sano po Żydowsku, po Grecku, i po Łacinie.

21. Mówili tedy Piłatowi Arcykapłani Żydowscy: Nie pisz Król Żydowski, ale, iż on powiadał: Jestem Król Żydowski.

22. Odpowiedział Piłat: Com napisał, tom napisał.

23. Żołnierze tedy gdy go ukrzyżowali, wzięli szaty iego (i uczynili cztery części; każdemu żołnierzowi część) i suknią. A była ta suknią nie szyta, od wierzchu całodziana.

24. Mówili tedy między sobą: Nie kraymy iey, ale rzućmy o nię losy, czyia ma być. Iżby się pismo wypełniło, które mówi: Podzielili sobie szaty moie, a o suknią moię rzucili los. To tedy żołnierze uczynili.

25. I stały podle krzyża Jezusowego, Matka iego, i siostra Matki iego, Marya Kleophasowa, i Marya Magdalena.

26. Jezus tedy widząc Matkę, i ucznia którego miłował stoiącego, rzekł Matce swoiey: Niewiasto, oto syn twoy.

27. Potym rzekł uczniowi: Oto Matka twoia. I od oney godziny wziął ią uczeń on do siebie.

28. Potymże widząc Jezus iż się iuż wszystko wykonało, aby się ziściło pismo, rzekł: Pragnę.

29. A było naczynie postawione octu pełne: A oni gębkę pełną octu, obłożywszy Hizopem podali do ust iego.

30. Jezus tedy gdy wziął ocet, rzekł: Wykonało się. A skłoniwszy głowę ducha oddał.

31. Żydowie tedy (ponieważ był dzień Przygotowania) aby na szabat nie zostały ciała na krzyżu; (abowiem był wielki on dzień szabatu) prosili Piłata, aby połamano goleni ich, a zdięto ie.

32. Przyszli tedy żołnierze: a pierwszemu złamali golenie, także i drugiemu który z nim był ukrzyżowan.

33. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy go uyźrzeli iuż umarłego, nie łamali goleni iego.

Digitized by Google

34. Ale ieden z żołnierzów włocznią otworzył bok iego, a natychmiast wyszła krew i woda.

35. A ten który widział, świadczył, i prawdziwe iest świadectwo iego. A on wie iż prawdę powiada: abyście i wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało aby się wypełniło pismo: Kości nie złamiecie w nim.

37. I zasię drugie pismo mówi: Uyźrzą, kogo przebodli.

38. A potym prosił Piłata Józef z Arimatheey (przeto iż był uczniem Jezusowym, lecz taiemnym dla boiaźni Żydow) iżby zdiął ciało Jezusowe. I pozwolił Piłat. Szedł tedy, i zdiął ciało Jezusowe.

39. Przybył też i Nikodem, i który był przedtym przyszedł w nocy do Jezusa, niosąc maści z mirry i aloes umieszaney iakoby sto funtów.

40. Wzięli tedy ciało Jezusowe, i związali ie prześcieradły z rzeczami wonnemi: iako iest zwyczay Żydów pogrzebać.

41. A na tym mieyscu gdzie był ukrzyżowan, był ogród, a w ogrodzie grob nowy, w którym ieszcze żaden nie był położony.

42. Tam tedy, dla przygotowania Żydowskiego, iż on grob był blisko, położyli Jezusa.

ROZDZIAŁ XX.

1. A pierwszego dnia po szabacie Marya Magdalena przyszła rano gdy ieszcze było ciemno, do grobu: i uyźrzała kamień odwalony od grobu.

2. Biegła tedy, i przyszła do Symona Piotra, i do drugiego ucznia którego miłował Jezus, a rzekła im: Wzięto Pana z grobu, a nie wiemy gdzie go położono.

3. A przetoż wyszedł Piotr i on drugi uczeń, i przyszli do grobu.

4. A bieżeli oba społem, lecz on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwey przyszedł do grobu.

5. A schyliwszy się, u-

Digitized by Google

yźrzał leżące prześcieradła: wszakże nie wszedł.

6. Przyszedł tedy Symon Piotr idąc za nim, i wszedł w grob, i uyźrzał prześcieradła leżące.

7. I ścierkę która była na głowie iego, nie z prześcieradły położoną, ale osobno zwinioną na iedno mieysce.

8. Tedy też wszedł i on uczeń, który był pierwey przyszedł do grobu: i widział, i uwierzył.

9. Albowiem iescze nie rozumieli pisma, iż potrzeba było, aby on wstał z martwych.

10. Odeszli tedy zasię uczniowie do swoich.

11. A Marya stała u grobu zewnątrz, płacząc. Gdy tedy płakała, nachyliła się i weyźrzała w grob:

12. I uyźrzała dwu Aniołów w bieli siedzących, iednego u głowy a drugiego u nog, kędy leżało ciało Jezusowe.

13. Rzekli iey oni: Niewiasto, czemu płaczesz? Rzekła im: iż wzięto Pana mego: a nie wiem kędy go położono.

14. A to rzekłszy, obróciła się nazad, i uyźrzała Jezusa stoiącego, lecz nie wiedziała iż Jezus był.

15. Rzekł iey Jezus: Niewiasto czemu płaczesz? kogo szukasz? Ona mniemaiąc żeby był ogrodnik, rzekła mu: Panie ieśliś go ty wyniosł, powiedz mi, gdzieś go położył: a ia go wezmę.

16. Rzekł iey Jezus: Marya. Obrociwszy się ona rzekła mu: Rabboni (to iest Mistrzu.)

17. Rzekł iey Jezus: Nie tykay się mnie, bomci iescze nie wstąpił do Oyca mego. Ale idź do braci moiey, a powiedz im: Wstępuię do Oyca moiego, i Oyca waszego; Boga moiego, i Boga waszego.

18. Przyszła Marya Magdalena, oznaymuiąc uczniom: Iżem widziała Pana, i to mi powiedział.

19. Gdy tedy był wieczor dnia onego pierwszego po szabacie, a drzwi były zamknione, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla boiaźni Żydów: przyszedł Jezus, i stanął w pośrzo-

dku, i rzekł im: Pokoy wam.

20. A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie uyźrzawszy Pana.

21. Rzekł im tedy zasię: Pokoy wam. Jako mię posłał Oyciec, tak i ia was posyłam.

22. A to powiedziawszy, tchnął na nie, i rzekł im: Weźmiycie Ducha świętego.

23. Których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie są zatrzymane.

24. A Tomasz ieden ze dwunastu, którego zowią Dydymus, nie był z niemi kiedy przyszedł Jezus.

25. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie uyźrzę w ręku iego przebicia gwoździ, i nie włożę palca mego na mieysce gwoździ, i nie włożęli ręki moiey w bok iego, nie uwierzę.

26. A po ośmiu dniach, byli zasię uczniowie iego w domu, i Tomasz z niemi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionemi, i stanął w pośrzodku, i rzekł: Pokoy wam.

27. Potym rzekł Tomaszowi: Ściągaiy sam palce twoy, a oglądąy ręce moie: i ściągniy rękę twoię, a włoż ią w bok moy: a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

28. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan móy i Bóg móy.

29. Powiedział mu Jezus: Iżeś mię uyźrzał Tomaszu, uwierzyłeś: Błogosławieni którzy nie widzieli a uwierzyli.

30. Wieleć i innych znamion uczynił Jezus przed uczniami swoiemi, które nie są w tych księgach wypisane.

31. Ale te są napisane, abyście wierzyli że Jezus iest Chrystus Syn Boży: a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię iego.

ROZDZIAŁ XXI.

1. Potym ukazał się zaś Jezus u morza Tyberyadskiego. A ukazał się tak;

2. Byli społem Symon Piotr, i Tomasz którego zowią Dydymus, a Na-

thanael, który był od Kany Galileyskiey, i synowie Zebedeuszowi, i drudzy dwa z uczniów iego.
3. Rzekł im Symon Piotr: Idę ryby łowić. Rzekli mu: Poydziem i my z tobą. I wyszli, i wsiedli w łodź: a oney nocy nic nie ułowili.
4. A gdy było rano, stanął Jezus na brzegu: wszakże nie poznali uczniowie iego, że był Jezus.
5. Rzekł im tedy Jezus: Dzieci, a maciesz co ieść? Odpowiedzieli mu: Nie.
6. Rzekł im: zapuśćcie sieć po prawey stronie łodzi, a naydziecie. Zapuścili tedy: a iuż daley nie mogli iey ciągnąć, przed wielkością ryb.
7. Rzekł tedy uczeń on którego miłował Jezus, Piotrowi: Panci iest. Symon Piotr usłyszawszy, iż Pan iest; przepasał się suknią, (abowiem był nagi) i rzucił się na morze.
8. Lecz drudzy uczniowie popłynęli w łodzi (bo nie daleko byli od ziemie, ale iakoby na dwieście łokci) ciągnąc sieć ryb.
9. Gdy tedy wyszli na ziemię, uyźrzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą, i chleb.
10. Rzekł im Jezus: Przynieście z tych ryb któreście teraz poimali.
11. Wstąpił Symon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, sto pięćdziesiąt i trzech. A choć ich tak wiele było, nie podarła się sieć
12. Rzekł im Jezus: Pódźciesz, obiaduycie. A żaden z siedzących u stołu nie śmiał go spytać: Ktośty iest? wiedząc iż Pan iest.
13. I przyszedł Jezus, i wziął chleb, a dawał im, także i rybę.
14. To iuż trzeci raz ukazał się Jezus uczniom swoim, powstawszy z martwych.
15. Gdy tedy obiadowali, rzekł Symonowi Piotrowi Jezus: Symonie Janow miłuiesz mię więcey niźli ci? Rzekł mu: Tak iest Panie, ty wiesz że cię miłuię Rzekł mu: Paśże baranki moie.
16. Rzekł mu powtore:

Digitized by Google

Symonie Janow miłuiesz mię? Rzekł mu: Tak iest Panie, ty wiesz że cię miłuię. Rzekł mu: Paśże baranki moie.

17. Rzecze mu potrzecie: Symonie Janów miłuiesz mię? Zasmucił się Piotr że mu trzeci raz rzekł: Miłuiesz mię? i powiedział mu: Panie, ty wszystko wiesz, ty znasz że cię miłuię. Rzekł mu: paśże owce moie.

18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie: Gdyś był młodszym, sameś się opasował, i chadziłeś kędyś chciał: lecz gdy się zstarzeiesz, wyciągniesz ręce twe, a inny cię opasze, i poprowadzi gdzie ty nie chcesz.

19. A to mówił, dawaiąc znać, którą śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy, rzekł mu: pódź za mną.

20. A Piotr obróciwszy się, uyźrzał onego ucznia, którego miłował Jezus, za nim idącego: który też położył się był przy wieczerzy na piersiach iego, i mówił: Panie, któryż iest ten co cię wyda?

21. Tego tedy uyźrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie, a ten co?

22. Powiedział mu Jezus: Tak chcę, aby ten został, aż przyidę, co tobie do tego? ty pódź za mną.

23. Gruchnęła tedy ta mowa między bracią, iż on uczeń nie umrze. Lecz nie rzekł mu Jezus: Nie umrze, ale tak chcę żeby on został aż przyidę, co tobie do tego?

24. Tenci on uczeń, który świadczył o tym, i to napisał: a wiemy, że prawdziwe iest świadectwo iego.

25. Jest też iescze i innych wiele rzeczy, które czynił Jezus: które gdyby się z osobna pisały, tuszę iż i sam świat nie mogłby ogarnąć ksiąg, któreby się pisać mogły.

Digitized by Google

DZIEIE
ALBO
SPRAWY APOSTOLSKIE.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Pierwsze pisanie zaiste, uczyniłem o Theophile, o wszystkim co począł Jezus czynić i uczyć:
2. Aż do dnia którego dawszy rozkazanie Apostołom przez Ducha świętego, które był obrał, wzięty iest do nieba:
3. Którym też siebie samego po swey męce stawił żywym w rozmaitych dowodziech, przez czterdzieści dni się im okazuiąc, i rozmawiaiąc o Królestwie Bożym.
4. A zniemi iedząc rozkazał im, aby nieodchodzili z Jeruzalem; ale czekali obietnicy Oycowskiey: którąście (prawi) słyszeli z ust moich.
5. Albowiemci Jan chrzcił wodą, a wy będziecie chrzceni Duchem świętym po niewielu tych dni.
6. A tak którzy się byli ześli, pytali go, mówiąc: Panie izali w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi?
7. I rzekł do nich: Nie waszać rzecz iest znać czasy i chwile, które Oyciec w swey władzy położył:
8. Ale weźmiecie moc Ducha świętego, który przyidzie na was i będziecie mi świadkami w Jeruzalem, i w wszystkiey Judskiey ziemi, i w Samaryey, i aż na kray ziemie.
9. A to rzekłszy, gdy oni patrzali podniesiony

Digitized by Google

iest, a obłok odiął go od oczu ich.

10. A gdy pilnie patrzali za nim do nieba idącym; aliści dwa mężowie stanęli przy nich w białym odzieniu.

11. Którzy też rzekli: Mężowie Galileyscy, czemu stoicie patrząc w niebo? ten Jezus, który wzięty iest od was do nieba, takci przyidzie iakoście go widzieli idącego do nieba.

12. Tedy się wrócili do Jeruzalem od góry, którą zowią Oliwną: która iest blisko Jeruzalem, maiąc drogę szabatu.

13. A gdy weszli, wstąpili do wieczernika, gdzie mieszkali Piotr i Jan, Jakub i Andrzey, Filip i Tomasz, Bartłomiey i Mateusz, Jakub Alpheuszow i Symon Zelotes i Judas Jakobów.

14. Ciż wszyscy trwali iednomyślnie na modlitwie z niewiastami, i z Maryą matką Jezusową, i z bracią iego.

15. W oneż dni powstawszy Piotr w pośrzód braci rzekł, (a był poczet osób wespół iakoby sto dwadzieścia.)

16. Mężowie bracią, musiałoć się wypełnić pismo ono, które opowiedział Duch święty przez usta Dawidowe o Judaszu, który był wodzem tych co poimali Jezusa,

17. Który był policzony z nami, i dostała mu się też była cząstka tego usługowania.

18. A on iednak otrzymał rolą z zapłaty niesprawiedliwości; a obiesiwszy się, rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzności iego.

19. I było to iawno wszystkim mieszkaiącym w Jeruzalem, tak iż nazwano onę rolą ich ięzykiem, Haceldama, to iest, rola krwie.

20. Albowiem napisano w księgach Psalmów: Niechay będzie ich mieszkanie puste, a niech nie będzie ktoby w nim mieszkał. A Biskupstwo iego niech weźmie inszy.

21 Potrzeba tedy z tych mężów którzy się z nami zchodzili przez wszystek

Digitized by Google

czas, którego Pan Jezus przebywał między nami.

22. Począwszy od chrztu Janowego aż do tego dnia w który iest wzięty od nas; aby ieden z nich był z nami świadkiem zmartwychwstania iego.

23. I postawili dwu: Józefa, którego zwano Barnabasem, którego też nazywano sprawiedliwym i Macieia.

24. A modląc się mówili: Ty Panie który znasz serca wszystkich, ukaż z tych dwu iednego któregoś obrał.

25. Aby wziął mieysce usługowania tego i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odszedł na mieysce swe.

26. I podali im losy, i padł loś na Macieia i policzony iest między iedenaście Apostołów.

ROZDZIAŁ II.

1. A gdy się wypełniły dni świąteczne, byli wszyscy spólnie na tymże mieyscu.

2. I stał się z prędka z nieba szum, iakoby przypadaiącego wiatru gwałtownego i napełnił wszystek dom gdzie siedzieli.

3. I ukazały się im rozdzielne ięzyki iakoby ognia, i usiadł na każdym z nich z osobna.

4. I napełnieni byli wszyscy Duchem świętym: i poczęli mówić rozmaitemi ięzykami, iako im Duch S. wymawiać dawał.

5. A byli w Jeruzalem mieszkaiący Żydowie, mężowie nabożni, ze wszego narodu który iest pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zbieżało się mnóstwo ludzi, i stworzyło się, że każdy z nich szłyszał ie własnym swym ięzykiem mowiące.

7. A zdumiewali się wszyscy, i dziwowali, mówiąc: Izali, oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galileyczycy?

8. A iakoż każdy z nas słyszał u nich swoy ięzyk, w którymeśmy się urodzili.

9. Parthowie, i Medowie i Elamitowie, i mieszkaiący w Mezopotamiey, w Judskiey ziemi, i też w

Digitized by Google

Kappadocyey, w Poncie i w Azyey.

10. W Frygiey, i w Pamphiliey, w Egipcie i w stronach Libiey, która iest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy:

11. Żydowie też i nowonawroceni, Kretenczycy i Arabczycy: słyszeliśmy ie mówiące ięzyki naszemi wielmożne sprawy Boże.

12. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali, mówiąc ieden do drugiego: Coż to wzdy ma być?

13. A drudzy naśmiewaiąc się mówili: że się ci mosczem popili.

14. A stanąwszy Piotr z iedenaścią, podniosł głos swoy, i odpowiedział im: Mężowie Żydowscy, i wszyscy którzy mieszkacie w Jeruzalem, niech to wam iawno będzie, i przyimiycie do uszu słowa moie.

15. Albowiem nie są ci piiani ci, iako wy mniemacie: gdyż iest trzecia godzina na dzień:

16. Aleć to iest, co powiedziano przez Proroka Joela:

17. I będzie w ostateczne dni (mówi Pan) wyleię z Ducha mego na wszelkie ciało: a prorokować będą synowie wasi, i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia będą miewać: a starcom waszym sny się śnić będą.

18. A ktemu w oneż dni, na sługi me, i na służebnice moie wyleię z Ducha mego, i będą prorokować.

19. I dam cuda na niebie wzgórę, i znamiona na ziemi nisko, krew, i ogień, i parę dymu.

20. Słońce się obroci w ciemność, a księżyc w krew; przedtym niż przyidzie on dzień Pański wielki i znaczny.

21. I stanie się, iż wszelki którybykolwiek wzywał Imienia Pańskiego, zbawiony będzie.

22. Mężowie Izraelscy, słuchaycie słów tych Jezusa Nazareńskiego, męża od Boga pochwalonego u was mocami, i cudami, i znamiony, które czynił Bog przezeń między wami, iako i sami wiecie.

Digitized by Google

23. Tego naznaczoną radą i przeyźrzeniem Bożym wydanego, przez ręce niezbożnikow umęczywszy zatraciliście.

24. Którego Bog wzbudził rozwiązawszy boleści piekła, iakoż była rzecz niepodobna, aby od niego miał być on zatrzyman.

25. Albowiem Dawid o nim mówi: Upatrowałem zawzdy Pana przed sobą; bo mi iest po prawicy, abym nie był wzruszon.

26. Dla tegoż się rozweseliło serce moie, a rozradował się ięzyk moy: nad to i ciało moie odpocznie w nadziei.

27. Albowiem nie zostawisz duszę moiey w piekle: ani dasz świętemu oglądać skażenia.

28. Oznaymiłeś mi drogi żywota: napełnisz mię radością z obliczem twoim.

29. Mężowie bracia, niech mogę bespiecznie mówić ku wam o Patryarsze Dawidzie, że umarł, i pogrzebion iest: i grob iego iest u nas; aż do dnia dzisieyszego.

30. Będąc tedy Prorokiem, i wiedząc, że mu Bog obiecał pod przysięgą, iż z owocu biodr iego miał posadzić na stolicy iego.

31. Przeglądaiąc powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowym iż ani zostawion iest w piekle, ani ciało iego uyźrzało zepsowania.

32. Tegoć Jezusa wzbudził Bog: czego my wszyscy iesteśmy świadkowie.

33. Prawicą tedy Bożą podwyższony; a obietnicę Ducha S. wziąwszy od Oyca, wylał tego, którego wy widzicie, i słyszycie.

34. Albowiem Dawid nie wstąpił do nieba: lecz sam powiada? Rzekł Pan Panu memu: siądź na prawicy moiey:

36. Aż położę nieprzyiacioły twe podnożkiem nóg twoich.

36. Niechayże tedy wie zapewne wszystek dom Izraelski, iż go i Panem i Chrystusem uczynił Bog, tego to Jezusa, któregoście wy ukrzyżowali.

37. A usłyszawszy to, skruszeni są na sercu: i rzekli do Piotra i do innych

to zupełne zdrowie przed wami wszystkiemi.

17. A teraz bracia wiem zeście to z niewiadomości, iako i przełożeni wasi uczynili.

18. A Bog co przez usta wszech Proroków pierwey opowiedział, iż Chrystus iego cierpieć miał, tak ziścił.

19. A przetoż pokutuycie, i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze.

20. Aby gdy przyidą czasy ochłody od oblicznośći Pańskiey, a posłałby wam opowiedanęgo Jezusa Chrystusa.

21. Który potrzeba aby był w niebie aż do czasu przywrocenia wszech rzeczy: które opowiedział Bog od wieku przez usta swych świętych Proroków.

22. Albowiem ci Moyżesz mówił. Iż Proroka wzbudzi wam Pan Bog wasz z braci waszey iako mnie: onego słuchać będziecie w wszystkim co do was mówić będzie.

23. I stanie się to: iż wszelka dusza któraby nie słuchała Proroka onego, będzie wykorzeniona z ludu.

24. Aleć i wszyscy Prorocy od Samuela, i inni po nich, ile ich kolwiek mówiło, opowiadali też te dni.

25. Wy iesteście Synowie Prorocy i testamentu który postanowił Bog z oycy naszemi, mówiąc do Abrahama: I w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemie.

26. Wam ci nayprzód Bog, wzbudziwszy zmartwych Syna swego, posłał go wam błogosławiącego, aby się nawrócił każdy od złości swey.

ROZDZIAŁ IV.

1. A gdy oni mówili do ludu, nadeszli Kapłani i urząd Kościelny i Sadduceuszowie.

2. Frasuiąc się, iż uczyli lud, a opowiadali w Jezusie powstanie od umarłych:

3. I poimali ie, i podali do więzienia do iutra: bo iuż był wieczor.

4. A wiele tych którzy

Digitized by Google

słowa one słyszeli, uwierzyło: i była liczba Mężów pięć tysięcy.

5. I stało się nazaiutrz, zebrali się Przełożeni ich, i starsi i Doktorowie w Jeruzalem.

6. I Annasz Arcykapłan, i Kaiphasz, i Jan, i Alexander, i ile ich iedno było z rodu Kapłańskiego.

7. A stawiwszy ie w pośrodku, pytali: którą mocą albo którym imieniem wyście to uczynili?

8. Tedy Piotr napełniony Duchem świętym, rzekł do nich: Książęta ludu i starsi słuchaycie:

9. Jeśli nas dziś sądzicie o dobrodzieystwo niemocnemu człowiekowi uczynione, przez kogoby ten był uzdrowiony.

10. Niechże wam wszem iawno będzie, i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu: że przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bog wzbudził od umarłych, przez tegoć ten stoi zdrowy przed wami.

11. Ten ci iest kamień wzgardzony od was budujących, który się przydał na głowę węgielną.

12. I nie masz w żadnym innym zbawienia. Albowiem nie iest pod niebem inne imię dane ludziom, w którymbyśmy mieli bydź zbawieni.

13. Widząc tedy bezpieczność Piotrowę i Janowę, porozumiawszy iż byli ludzie prości i bez nauki, dziwowali się, i poznali ie, iż byli z Jezusem.

14. Lecz widząc człowieka z niemi stoiącego który był uzdrowion, nie mieli co przeciw temu mówić.

15. I kazawszy im precz ustąpić z Rady, namawiali się.

16. Mówiąc: Cóż uczyniemy tym ludziom? gdyż iednak znaczne znamię przez nie uczynione, iest wiadome wszystkim mieszkaiącym w Jeruzalem: a zaprzeć nie możemy.

17. Ale iżby się więcey nie rozsławiało między ludzi, zagroźmy im srodze, aby więcey w imię to żadnemu człowiekowi nie mówili.

18. A wezwawszy ich,

Digitized by Google

zakazali im, aby koniecznie nie mówili, ani uczyli w imię Jezusowe.

19. Lecz Piotr i Jan odpowiedziawszy, rzekli do nich: Jeśliż iest sprawiedliwa przed Bogiem, was raczey niżli Boga słuchać, rozsądźcie.

20. Bo my nie możemy tego cośmy widzieli, i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagroziwszy im, wypuścili ie, nie nayduiąc iakoby ie skarać dla ludu: ponieważ wszyscy chwalili to, co się było stało.

22. Bo było więcey niż czterdzieści lat człowiekowi, na którym się stało to cudo ozdrowiania.

23. Lecz gdy ich wypuszczono, przyszli do swych: i oznaymili im cokolwiek do nich Arcykapłani i starsi mówili.

24. Którzy usłyszawszy, zgodnie podnieśli głos swóy ku Bogu, i mówili Panie, tyś iest któryś stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko co w nich iest:

25. Któryś Duchem świętym przez usta Oyca naszego Dawida sługi twego powiedział: Czemuż się narody zburzyły, a ludzie próżno rzeczy przemyślali?

26. Powstali Królowie ziemi, i książęta zgromadzili się wespół przeciwko Panu i przeciw Chrystusowi iego?

27. Albowiem się zgromadzili prawdziwie w mieście tym przeciw świętemu Synowi twemu Jezusowi, któregoś pomazał, Herod, i Ponckí Piłat, z pogany i z ludźmi Izraelskiemi.

28. Aby uczynili cokolwiek ręka twa i rada twa przeznaczyła aby się stało.

29. A przetoż teraz Panie weyźrzyi na pogróżki ich: a day sługom twoim ze wszystką bezpiecznością opowiadać słowo twoie.

30. A to, ściągaiąc rękę twoię na uzdrawiania, ażeby się znaki i cuda działy przez imię świętego Syna twego Jezusa.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęło się mieysce na którym byli zgro-

Digitized by Google

madzeni: i napełnieni są wszyscy Duchem Świętym, i mówili śmiele słowo Boże.

32. Lecz mnóstwa wierzących było serce iedno i dusza iedna; a żaden z majętności swoich nie zwał nic swym własnym: ale było u nich wszystko spólne.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo zmartwychwstania Jezusa Chrystusa Pana naszego, i była wielka łaska nad niemi wszystkiemi.

34. Bo żadnego między niemi nie było niedostatecznego. Gdyż którzykolwiek mieli role albo domy, przedawszy przynosili zapłatę za ono co przedali.

35. I kładli przed nogi Apostolskie. I rozdawano każdemu, ile komu było potrzeba.

36. A Józef który nazwany był Barnabaszem od Apostołów (co wyłożywszy, iest: syn pocieszenia) Lewit, rodem z Cypru.

37. Maiąc rolą przedał ią, i przyniosł pieniądze, i położył u nog Apostolskich.

ROZDZIAŁ. V

1. Lecz niektóry Mąż imieniem Ananiasz, z Saphirą żoną swą przedał osiadłość:

2. I uiął nieco z summy wziętey za onę majętność, z wiadomością żony swey: a przyniosłszy część niektórą, położył przed nogi Apostolskie.

3. I rzekł Piotr: Ananiaszu, czemuż szatan skusił serce twe, iżbyś skłamał Duchowi świętemu, i uiął z zapłaty roli?

4. A zaż nie przedniąc nie twoie było, a przedawszy, nie w mocy twey zostawało? Czemużeś tę rzecz do serca twoiego przypuścił? Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu.

5. A słysząc słowa te Ananiasz, upadłszy umarł. I przyszedł strach wielki na wszystkie którzy tego słuchali.

6. A wstawszy młodzieńcy, porwali go, a wyniosłszy pogrzebli.

7. I stało się po chwili, iakoby po trzech godzinach, żona też iego, nie wiedząc co się stało, weszła.

8. I odpowiedział iey Piotr: Powiedz mi niewiasto: tylkoście za to przedali tę rolą? A ona rzekła: Tak iest, za to tylko.

9. A Piotr do niey: Coż to żeście się z mówili, abyście kusili Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi są i ciebieć wyniosą.

10. I padła natychmiast u nog iego, i skonała. A wszedłszy młodzieńcy naleźli ią umarłą: a wyniosłszy pogrzebli podle męża iey.

11. I padł wielki strach na wszystek Kościół, i na wszystkie którzy to słyszeli.

12. Lecz przez ręce Apostolskie działo się wiele znakow i cudow między ludem. A byli wszyscy iednomyśnie w krużganku Salamonowym.

13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć: ale ie lud wielce wysławiał.

14. I więcey przybywało wielkości wierzących w Panu, mężów i niewiast:

15. Tak iż też na ulice wynosili niemocne, i kładli ie na pościelach i łóżkach: aby przynaymniey cień Piotra idącego zaćmił którego z nich: a byli uzdrowieni od niemocy swoich.

16. Schodziło się też mnóstwo z okolicznych miast do Jeruzalem, nosząc niemocne i nagabane od duchów nieczystych: którzy wszyscy byli uzdrowieni.

17. A powstawszy Arcykapłan i wszyscy którzy z nim byli, (to iest sekta Sadduceuszów) napełnieni są zazdrością.

18. I poimali Apostoły, i podali ie do więzienia pospolitego.

19. Lecz Anioł Pański w nocy otworzył drzwi ciemnice, a wywiodłszy ie rzekł:

20. Idźcież, a stanąwszy powiadaycie ludowi w Kościele wszystkie słowa żywota tego.

Digitized by Google

21. Którzy to usłyszawszy, weszli na świtaniu do Kościoła, i uczyli. A przyszedłszy Arcykapłan i którzy z nim byli, zwołali Radę i wszystkie starsze synów Izraelskich: i posłali do ciemnice, aby ie przywiedziono.

22. A słudzy przyszedłszy, i ciemnicę otworzywszy, nie naleźli ich: a wróciwszy się oznaymili.

23. Mówiąc: Żeśmy ciemnicę naleźli zamknioną ze wszystką pilnością, i stroże stoiące przede drzwiami: lecz otworzywszy żadnegośmy w niey nie naleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, urząd kościelny i Arcykapłani, wątpili o nich coby to wżdy było.

25. A przyszedłszy ktoś powiedział im: iż o to mężowie, któreście podali do więzienia, są w kościele stoiąc i ucząc lud.

26. Tedy poszedłszy urząd z służebnikami przywiódł ie bez gwałtu: bo się ludu bali, by ich nie ukamienował.

27. A przywiodłszy ie postawili przed Radą. I pytał ich Arcykapłan.

28. Mówiąc: Srodześmy wam zakazali, abyście w imię to nie uczyli, a oto napełniliście Jeruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wlać krew człowieka tego.

29. A odpowiadaiąc Piotr i Apostołowie, rzekli: Więcey trzeba słuchać Boga a niżeli ludzi.

30. Bóg oyców naszych wzbudził Jezusa, któregoście wy zamordowali, zawiesiwszy na drzewie.

31. Tego książęcia i zbawiciela wywyższył Bóg prawicą swoią, aby dał pokutę Izraelowi, i odpuszczenie grzechów.

32. A my iesteśmy świadkowie tych rzeczy: także i Duch święty, którego dał Bóg tym wszystkim którzy mu są posłuszni.

33. To usłyszawszy, pukali się, i myślili ie pomordować.

34. Lecz wstawszy w radzie niektóry Faryzeusz imieniem Gamaliel Doktor zakonny, zacny u wszego ludu, rozkazał na

mały czas ludziom wystąpić.

35. I rzekł do nich: Mężowie Izraelscy, mieycie się na baczeniu z strony tych ludzi, cobyście mieli czynić.

36. Albowiem przed temi czasy powstał był Theodas, powiadaiąc się być kim wielkim, do którego przystało mężów w liczbie iakoby 400: który zabity iest: a wszyscy którzy mu wierzyli, rozproszyli się, i wniwecz się obrócili.

37. Po nim powstał Judas Galileyczyk czasu popisu, i uwiodł lud za sobą: ale i on zginął, i wszyscy którzy z nim przestawali, są rozproszeni.

38. Przetoż i teraz powiadam wam; nie wdaycie się z temi ludźmi, i zaniechaycie ich: albowiem ieślić iest z ludzi ta rada abo ta sprawa, obrócić się wniwecz.

39. Lecz ieśli iest z Boga, nie możecie iey zepsować: byście się nie zdali z Bogiem walczyć. I usłuchali go.

40. Wezwawszy tedy Apostołów, ubiwszy ie, zakazali, aby nie mówili w imię Jezusowe: i puścili ie.

41. A takżeć oni szli od oblicznośoi oney rady, raduiąc się, iż się stali godnemi dla imienia Jezusowego zelżywość odnieść.

42. I nie przestawali na każdy dzień w kościele i po domach nauczać i opowiadać Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ VI.

1. A we dni one gdy się przymnażało uczniów, wszczeło się szemranie Greków przeciw Żydom, iż w posługowaniu powszednim bywały pogardzone wdowy ich.

2. A tak oni dwanaście zezwawszy gromadę uczniow, rzekli im: Nie iest słuszna żebyśmy my opuścili słowo Boże, a stołom służyli.

3. Upatrzcieisz tedy, bracia, między sobą siedmi mężów dobre świadectwo maiących, pełnych Ducha świętego i mądrości, któ-

zebyśmy przełożyli nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługowania słowa pilnować będziemy.

5. I podobała się ta rzecz oney wszystkiey gromadzie. A tak obrali Szczepana męża pełnego wiary i Ducha świętego, i Filipa, i Prochera, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i Mikołaia nowo nawroconego Antyocheńczyka.

6. Te postawili przed Apostoły, a modliwszy się kładli na nie ręce.

7. A słowo Pańskie rosło, i mnożył się poczet uczniów bardzo w Jeruzalem: wielkie też mnostwo kapłanów posłuszne było wierze.

8. A Szczepan będąc pełen łaski i mocy, czynił cuda i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z bóżnice, którą zowią Libertynów i Cyreneyczyków, i Alexandryanów, i tych którzy byli z Ciliciey i z Azyey, gadaiąc się z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli się sprzeciwić mądrości i Duchowi, który mówił.

11. Tedy naprawili męże powiadaiące, iżeśmi go szłyszeli mówiącego słowa bluźnierskie przeciw Moyżeszowi i Bogu.

12. A tak wzruszyli lud i starsze i Doktory: a zbieżawszy się porwali go, i przywiedli do rady.

13. I postawili fałszywe świadki którzy mówili: Ten człowiek nie przestawa mówić słów bluźnierskich przeciw temu mieyscu świętemu, i zakonowi.

14. Albowiemeśmy go słyszeli mówiącego: iż Jezus Nazareński ten zburzy to mieysce, i odmieni obyczaie które nam podał Moyżesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy którzy siedzieli w radzie: widzieli oblicze iego iako oblicze Anielskie.

ROZDZIAŁ VII.

1. I rzekł Arcykapłan: Ieśli się to tak ma?

2. A on rzekł: Mężowie bracia i oycowie, słuchaycie. Bog chwały ukazał

się oycu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamiey, przed tym niż mieszkał w Charanie.

3. I rzekł do niego: Wynidź z ziemie twey, i z twoiey rodziny, a idź do ziemie, którąć ukażę.

4. Tedy wyszedłszy z ziemie Chaldeyskiey, mieszkał w Charanie: a z tamtąd, gdy umarł ociec iego, przyniosł go do tey ziemie w którey wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w niey dziedzictwa i na stopę nogi, ale obiecał mu ią był dać w dzierżawę, i nasieniu iego po nim, gdy iescze nie miał syna.

6. I mówił mu Bóg: Że nasienie iego przychodniem będzie w cudzey ziemi: i zniewolą ie, i utrapią ie przez cztery sta lat.

7. A naród któremu służyć będą, ia sądzić będę, mówił Bóg: a potym wynidą, i będą mi służyć na tym mieyscu.

8. I dał mu testament obrzezania: i także zrodził Izaaka, i obrzezał go dnia osmego: a Izaak Jakoba, a Jakób dwanaście Patryarchów.

9. A Patryarchowie nienawidząc Józefa, przedali go do Egiptu. Lecz Bóg był z nim.

10. I wyrwał go ze wszystkich iego ucisków: a dał mu łaskę i mądrość przed Faraonem królem Egipskim: i postanowił go starostą nad Egiptem; i nad wszystkim domem swoim.

11. I przyszedł głód na wszystkę ziemię Egipską i Chananeyską, i wielki ścisk: i nie naydowali żywności Oycowie nasi.

12. A usłyszawszy Jakób, iż były zboża w Egipcie, posłał oyców naszych pierwszy raz.

13. A za wtorym razem poznali Józefa bracia iego, i oznaymiony był Faraonowi naród iego.

14. A Józef posławszy, przyzwał oyca swego Jakoba, i wszystkiey rodziny swey w siedmdziesiąt i pięci duszach.

15. I zstąpił Jakób do Egiptu, i umarł on i oycowie nasi.

16. I przeniesieni są do

Digitized by Google

Sychem, i położeni są w grobie, który kupił Abraham za summę pieniędzy u synów Hemora syna Sychemego.

17. A gdy się przybliżył czas obietnice, którą był przysiągł Bóg Abrahamowi; rozrodził się lud i rozmnożył w Egipcie.

18. Aż nastał inny Król w Egipcie, który nie znał Jozefa.

19. Ten podchodząc nasz narod, utrapił oyców naszych: tak iż musieli dziatki swe wymiatać, aby nie żyły.

20. Tegoż czasu narodził się Moyżesz, i był przyiemny Bogu, który wychowany był trzy miesiące w domu oyca swego.

21. A gdy był wyrzucony, wzięła go corka Faraonowa, i wychowała go sobie za syna.

22. I wyówiczon był Moyżesz we wszelkiey mądrości Egipskiey: i był możnym w mowach i w uczynkach swoich.

23. A gdy mu dochodziło czterdzieści lat, przyszło mu na myśl, aby nawiedził bracią swą syny Izraelskie.

24. A widząc niektórego ukrzywdzonego, obronił go, i pomścił się krzywdy onego utrapionego, zabiwszy Egipczyka.

25. A mniemał żeby rozumieli bracia iego, że Bog daie im wybawienie przez ręce iego: lecz oni tego nie rozumieli.

26. A nazaiutrz ukazał się im, gdy się wadzili, i wiodł ie ku pokoiowi; mówiąc: Mężowie, braciaście sobie, czemu się społem krzywdzicie?

27. Lecz ten co krzywdził bliźniego, odegnał go mówiąc: Ktoż cię postanowił Książęciem i sędzią nad nami?

28. Izali mię ty chcesz zabić, iakoś wczora zabił Egipczyka?

29. I uciekł Moyżesz za tą mową: i był przychodniem w ziemi Madyańskiey, gdzie zrodził dwu synów.

30. A gdy wyszło lat czterdzieści, ukazał się mu na puszczy góry Synai Anioł w krzu ognia płomienistego.

Digitized by Google

31. Lecz Moyżesz uyźrzawszy, dziwował się onemu widzeniu. A gdy przystępował, aby się przypatrzył, stał się do niego głos Pański mówiąc:

32. Jam iest Bog oyców twoich, Bog Abrahamów, Bog Izaaków, i Bog Jakobów. A zadrzawszy Moyżesz, nie śmiał się przypatrywać.

33. I rzekł mu Pan: Zzuy bóty z nog twoich, bo mieysce na którym stoisz, iest ziemia święta.

34. Widziałem widząc utrapienie ludu mego który iest w Egipcie, i szłyszałem wzdychanie ich, i zstąpiłem żebych ie wyrwał. A teraz chodź, a poślę cię do Egiptu.

35. Tegoć Moyżesza którego się zaprzeli mówiąc: Któż cię postanowił książęciem i sędźią? tegoć Bóg książęciem i odkupicielem posłał przez rękę Anioła, który mu się ukazał we krzu.

36. Tenci ie wywiodł uczyniwszy cuda i znaki w ziemi Egipskiey i w morzu czerwonym, i na puszczy przez czterdzieści lat.

37. Tenci iest Moyżesz, który powiedział synom Izraelskim, Proroka wzbudzi wam Bog z braci waszey iako mnie: iego słuchać będziecie.

38. Tenci iest który był w zgromadzeniu na puszczy z Aniołem, który z nim rozmawiał na górze Synai, i z oycy naszemi: który przyiął słowa żywe, aby ie nam dał.

39. Któremu nie chcieli bydź posłuszni oycowie nasi: ale odrzucali, i odwracali się sercem swém do Egiptu:

40. Mówiąc do Aarona, Uczyń nam bogi, którzyby szli przed nami; albowiem Moyżesz on który nas wywiodł z ziemie Egipskiey, nie wiemy co mu się stało.

41. I uczynili w one dni cielca, a sprawowali ofiarę bałwanowi, i kochali się w dziełach rąk swoich.

42. I odwrócił się Bog, i podał ie na to, aby służyli zastępom niebieskim: iako napisano iest w księgach prorockich: Izaże-

ście mi zabite i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski?

43. Owszemeście przyięli namiot Molochów, i gwiazdę boga waszego Remfama, obrazy któreście czynili, abyście im pokłon czynili. I zaprowadzę was za Babilon.

44. Przybytek świadectwa był u oyców naszych na puszczy, iako był rozrządził Bog mowiący do Moyżesza, aby go uczynił wedle kształtu który widział.

45. Który też wziąwszy wprowadzili oycowie nasi z Jezusem w osiadłość poganów, które Bóg wygnał przed oycy naszemi, aż do dni Dawidowych.

46. Który znalazł łaskę u Boga, i prosił aby znalazł przybytek Bogu Jakóbowemu.

47. A Salomon zbudował iemu dom.

48. Aleć Naywyższy nie mieszka w kościołach ręką uczynionych, iako Prorok powiada.

49. Niebo iestci stolica moia, a ziemia podnożek nog moich. Coż mi za dom zbuduiecie mowi Pan? albo które iest mieysce odpocznienia mego?

50. Izali ręka moia tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Ludzie twardego karku i nie obrzezanych serc i uszu, wy się zawżdy sprzeciwiacie Duchowi świętemu: iako oycowie wasi, także i wy.

52. Któregoż z Proroków nie prześladowali oycywie wasi? i nie pomordowali tych, którzy przedtym powiadali o przyściu tego sprawiedliwego? któregoście wy teraz byli zdraycami i mordercami.

53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a nie strzegliście go.

54. A słychaiąc tego, pukali się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A będąc pełen Ducha S. patrząc pilnie w niebo, uyźrzał chwałę Bożą, i Jezusa stoiącego po prawicy Bożey.

56. I rzekł: Oto widzę niebiosa otworzone, a sy-

Digitized by Google

na człowieczego stoiącego po prawicy Bożey.

57. A oni krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili sobie uszy, i rzucili się nań iednomyślnie.

58. A wyrzuciwszy go z miasta, kamienowali, a świadkowie złożyli szaty swe u nog młodzieńca którego zwano Szawłem.

59. I kamienowali Szczepana modlącego się a mówiącego: Panie Jezu, przyimiy ducha moiego.

60. A klęknąwszy na kolana, zawołał głosem wielkiem, mówiąc: Panie, nie poczytay im tego za grzech. A to rzekłszy, zasnął w Panu. A Szaweł zezwalał na zamordowanie iego.

ROZDZIAŁ VIII.

1. A onegoż dnia wszczęło się wielkie prześladowanie przeciw kościołowi który był w Jeruzalem, i rozproszyli się wszyscy po krainach Judskich i Samaryiskich, oprócz Apostołów.

2. I pogrzebli Szczepana ludzie bogoboyni, i uczynili nad nim wielkie płakanie.

3. A Szaweł burzył kościoł: wchadzaiąc w domy, i wywłocząc męże i niewiasty, podawał do więzienia.

4. Oni tedy którzy byli rozproszeni, chodzili opowiadaiąc słowo Boże.

5. Lecz Filip zaszedłszy do miasta Samaryiskiego opowiadał im Chrystusa.

6. A rzesze pilnowały tego co Filip powiadał, iednomyślnie słuchaiąc, i widząc cuda które czynił.

7. Albowiem Duchowie nieczyści, od wiela tych którzy ie mieli, wychodzili, wołaiąc głosem wielkim. Wiele też powietrzem ruszonych i chromych byli uzdrowieni.

8. I było wielkie weselo w onym mieście.

9. A niektóry mąż imieniem Symon, który przedtym był w owym mieście Czarnoksiężnikiem, zwodząc lud w Samaryey, powiadaiąc się bydź kim wielkim.

10. Którego słuchali wszyscy, od naymnieyszego

szego, aż do naywiększego, mowiąc: Tenci iest moc Boża, którą zowią wielką.
11. A oglądali się nań przeto, iż od dawnego czasu zmamił ie był czarnoksięstwy swemi.
12. A gdy uwierzyli Filipowi opowiadaiącemu o królestwie Bożym, i o imieniu Jezusa Chrystusa, chrzcili się mężowie i niewiasty.
13. Tedy i sam też Symon uwierzył: a ochrzciwszy się trwał przy Filipie. A widząc znamiona i mocy wielkie które się działy, zdumiewał się dziwiąc.
14. A usłyszawszy Apostołowie którzy byli w Jeruzalem, iż Samarya przyięła słowo Boże; posłali do nich Piotra i Iana.
15. Którzy gdy przyszli, modlili się za niemi, aby wzięli Ducha świętego.
16. Albowiem iescze nie przyszedł był na żadnego z nich: ale tylko ochrzczeni byli w imie Pana Jezusowe.
17. Tedy na nie wkładali ręce, i brali Ducha świętego.
18. A uyźrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawan Duch święty; przyniosł im pieniądze.
19. Mówiąc: Daycie mi też tę moc; aby ten na któregobychkolwiek ręce włożył, wziął Ducha świętego.
20. Lecz Piotr rzekł do niego, pieniądze twe niech z tobą będą na zginienie: żeś mniemał; iżby dar Boży miał być za pieniądze nabywany.
21. Nie masz w rzeczy tey cząstki ani działu, bowiem serce twe nie iest proste przed Bogiem.
22. Pokutuyże tedy za tę złość twoię: a proś Boga, ażebyć było odpuszczone to umyślenie serca twego.
23. Albowiem cię widzę bydź w gorzkości żołci, i związaniu nieprawości.
24. A odpowiedziawszy Symon rzekł: Modlcie się wy za mną do Pana, aby na mię takiego nic nie przyszło coście powiedzieli.

Digitized by Google

25. tak oni świadectwo wydawszy, i opowiedziawszy słowo Pańskie, wrócili się do Jeruzalem, i w wielu krainach Samarytańskich Ewangelią opowiadali.

26. Lecz Anioł Pański mówił do Filipa, rzekąc: Wstań a idź ku południowi, na drogę która od Jeruzalem bieży ku Gazie, która iest spustoszała.

27. I wstawszy szedł. A oto mąż Ethyopianin Rzezaniec możny Kandaki krolowey Ethyopskiey, który był przełożonym nad wszystkiemi skarby iey, przyiechał był modlić się do Jeruzalem:

28 I wracał się siedząc na wozie swym a czytaiąc Izaiasza Proroka.

29. I rzekł duch Filipowi: Przystąp, a przyłącz się do wozu tego.

30. A przybiegłszy Filip, usłyszał go czytaiącego Izaiasza Proroka, i rzekł: Rozumieszże co czytasz?

31. A on rzekł: A iakoż rozumieć mogę, ieśli mi kto nie pokaże? I prosił Filipa, aby wstąpiwszy wsiadł do niego.

32. A mieysce pisma które czytał, to było: Jako owca na zabicie wiedzion iest: a iako baranek bez głosu przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich.

33. W uniżeniu iego sąd iego podniesiony iest: Rodzay iego ktowypowie? albowiem z ziemie zgładzony będzie żywot iego.

34. A odpowiedziawszy Rzezaniec Filipowi rzekł: Proszę cię o kim to Prorok mowi? samli o sobie, czyli o kim innym?

35. A Filip otworzywszy usta swe, począwszy od tego pisma, opowiadał mu Jezusa.

36. A gdy daley iechali w drogę, przyszli nad iednę wodę, tedy rzekł Rzezaniec: Oto woda. Cóż mi iest na przeszkodzie, abych nie był ochrzcon.

37. I rzekł Filip: Jeśli wierzysz ze wszystkiego serca, wolnoć. A odpowiedziawszy rzekł: Wierzę, iż Jezus Chrystus iest Syn Boży.

38. I kazał stanąć wozo-

Digitized by Google

wi, i wstąpili obadwa w wodę, Filip i Rzezaniec: i ochrzcił go.

39. A gdy wyszli z wody, Duch Boży porwał Filippa, i nie widział go więcey Rzezaniec; ale iechał swą drogą, weseląc się.

40. A Filip aż w Azocie iest znalezion: a przechodząc po wszystkich mieyscach opowiadał Ewangelią, aż przyszedł do Cezaryey.

ROZDZIAŁ IX.

1. A Szaweł tchnąc ieszcze groźbami i morderstwem przeciw uczniom Pańskim; przyszedł do Arcykapłana.

2. I prosił u niego listów do Damaszku do bożnic: iż ieśliby które znalazł tey drogi męże i niewiasty, aby ie związane przywiodł do Jeruzalem.

3. A gdy iechał: stało się, gdy był blisko Damaszku, że zprzędka oświeciła go światłość z nieba.

4. A padłszy na ziemię, usłyszał głos mowiący do siebie: Szawle, Szawle, czemu mię prześladuiesz?

5. I rzekł: Ktoś ty iest Panie? A on: Jam iest Jezus, którego ty prześladuiesz: Trudno tobie przeciw ościeniowi wierzgać.

6. A drżąc i zadumiewaiąc się rzekł: Panie, co chcesz abym czynił? A Pan do niego: Wstań, a idź do miasta, a tam ci powiedzą, co będziesz miał czynić.

7. A mężowie którzy z nim byli w drodze, stanęli zdumiawszy się: głos wprawdzie słysząc, lecz żadnego nie widząc.

8. I wstał Szaweł z ziemie, a otworzywszy oczy nic nie widział. A prowadząc go za ręce, wwiedli do Damaszku.

9. I był tam trzy dni nie widząc; i nie iadł ani pił.

10. A uczeń niektóry był w Damaszku imienim Ananiasz, i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu. A on rzekł: Otom ia Panie.

11. A Pan do niego: Wstań, a idź na ulicę którą zowią Prostą, a szukay w

domu Judowym Szawła imieniem Tarseńczyka: albowiem ci się oto modli.

12. A widział męża Ananiasza imieniem wchodzącego i ręce nań wkładaiącego, aby przeyźrzał.

13. I odpowiedział Ananiasz: Panie, słyszałem od wiela o tym mężu, iako wiele złego czynił świętym twym w Jeruzalem:

14. I tuć ma moc od Arcykapłanów wiązać wszystkie, którzy wzywaią imienia twego.

15. A Pan rzekł do niego: idźże, albowiem ten mi iest naczynicm wybranym: aby nosił imię moie przed narody i królmi, i syny Izraelskiemi.

16. Bo mu ia ukażę, iako wiele potrzeba mu cierpieć dla imienia mego.

17. I poszedł Ananiasz i wszedł w dom: a włożywszy nań ręce rzekł: Szawle bracie, Pan mię posłał Jezus, któryć się ukazał w drodzę którąś szedł: abyś przeyźrzał, a był napełnion Duchem świętym.

18. A natychmiast spadły z oczu iego iako łuski, i przeyźrzał: a wstawszy ochrzczon iest.

19. A wziąwszy pokarm posilił się. I był z uczniami, którzy byli w Damaszku przez kilka dni.

20. A natychmiast w bożnicach opowiadał Jezusa, że ten iest Synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, i mowili: Izali nie ten iest, który burzył w Jeruzalem te, którzy wzywali tego imienia: i tu był na to przyszedł, aby ie powziąwszy wiodł do Arcykapłanów.

22. A Szaweł zmacniał się tym więcey, i zawstydzał Żydy, którzy mu szkali w Damaszku, dowodząc iż ten iest Chrystus.

23. A gdy się wypełniło dni nie mało, uradzili spolnie Żydowie, aby go zabili.

24. Lecz oznaymiono Szawłowi zdrady ich. A strzegli u bram we dnie i w nocy, aby go zabili.

25. Ale uczniowie wziąwszy go w nocy, przez

Digitized by Google

mur wypuścili go spuściwszy w koszu.

26. A gdy przyszedł do Jeruzalem, kusił się przyłączyć do uczniów: ale się go wszyscy bali, nie wierząc żeby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wziąwszy go przywiodł do Apostołów, i oznaymił im iako w drodze widział Pana; a iż mowił do niego: I iako w Damaszku bezpiecznie mowił w imię Jezusowe.

28. I był w Jeruzalem towarzysząc z niemi, a bezpiecznie sobie poczynaiąc w imię Pańskie.

29. I mowił z Pogany, i gadał się z Greki: a oni się starali iakoby go zabić.

30. Czego dowiedziawszy się bracia odprowadzili go do Cezaryey, i odesłali do Tarsu.

32. Tak tedy Kościoł po wszystkiey Judskiey ziemi i Galileiey i Samaryey miał pokoy, i budował się chodząc w boiaźni Pańskiey, a pociechą Ducha S. był napełniony.

32. I stało się, iż Piotr gdy obchodził wszystkie, przyszedł też do Swiętych, którzy mieszkali w Liddzie.

33. I nalazł tam człowieka niektórego, imieniem Eneasza, od ośmiu lat na łożu leżącego, który był ruszony powietrzem.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu, uzdrawia cię Pan Jezus Chrystus: wstańże, a pościel sobie. I natychmiast wstał.

35. I patrzyli nań wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie; którzy się też nawrocili do Pana

36. A była w Joppie niektóra uczenniczka imieniem Tabitha która, wyłożywszy, zowie się Dorkas. Ta była pełna dobrych uczynków i iałmużn, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że zaniemogszy umarła. Którą omywszy położyli w wieczerniku.

38. A iż Lidda była blisko Joppy uczniowie usłyszawszy, że był Piotr w niey, posłali do niego dwu Mężów, prosząc, aby się nie lenił przyiść do nich.

Digitized by Google

39. A wstawszy Piotr
szedł z niemi: którego
gdy przyszedł wwiedli do
wieczernika. I obstąpiły
go wszystkie wdowy pła-
cząc, i ukazuiące mu su-
knie i płaszcze, które im
robiła Dorkas.
40. A wygnawszy wszy-
stkie Piotr poklęknąwszy
na kolana modlił się, a
obróciwszy się do ciała
rzekł: Tabitho wstań. A
ona otworzyła oczy swoie,
i uyźrzawszy Piotra, u-
siadła.
41. A podawszy iey rękę
podniosł ią. A wezwa-
wszy świętych i wdów,
oddał ią żywą.
42. I rozsławiło się to
po wszystkiey Joppie, i
wiele ich uwierzyło w Pa-
na.
43. I stało się, że on
wiele dni mieszkał w Jop-
pie, u niektórego Symo-
na garbarza.

ROZDZIAŁ X.

1. A w Cezaryey był
Mąż niektóry imieniem
Kornelius, Rotmistrz ro-
ty, którą zwano Włoską:
2. Pobożny i boiący się
Boga ze wszystkim do-
mem swym, czyniący jał-
mużny wielkie ludziom,
a Bogu się zawżdy mo-
dlący.
3. Ten widział iawnie w
widzeniu, około dziewią-
tey godziny na dzień, A-
nioła Bożego wchodzącego
do siebie, i mówiącego
iemu: Korneliuszu.
4. A on nań pilnie pa-
trząc, a przestraszony bę-
dąc, rzekł: Co iest Panie?
I rzekł mu: Modlitwy i
jałmużny twoie wstąpiły
na pamięć przed Bogiem.
5. A teraz poślij Męże
do Joppy, a przyzow Sy-
mona nieiakiego, co go
zowią Piotrem.
6. Ten ma gospodę u
nieiakiego Szymona gar-
barza, który ma dom nad
morzem; ten ci powie co
będziesz miał czynić.
7. A gdy odszedł Anioł,
który mówił do niego,
wezwawszy dwu domo-
wników swoich, i żołnie-
rza pobożnego z tych, któ-
rzy przy nim ustawicznie
byli.
8. A rozpowiedziawszy
im wszystko, posłał ie do
Joppy.
9. Lecz nazaiutrz, gdy

Digitized by Google

oni byli w drodze i przybliżali się do miasta, wszedł Piotr na gorę domu modlić się o godzinie szostey.

10. A będąc głodny chciał ieść. Lecz gdy mu oni gotowali, przyszło nań zachwycenie:

11. I uyźrzał niebo otworzone, a zstępuiące kniemu naczynie iakieś, iakoby prześcieradło wielkie za cztery końce spuszczone z nieba ku ziemi:

12. W którym były wszystkie czworonogie zwierzęta i gadziny ziemskie i ptastwa powietrzne.

13. I stał się głos doniego: Wstań Piotrze: zabiiay, a iedz.

14. A Piotr rzekł: Nie day tego Panie, gdyżem nigdy nie iadł nic pospolitego i nieczystego.

15. A głos zasię powtore do niego: Co Bóg oczyścił, tego ty nie zow pospolitym.

16. A to się po trzykroć stało, i wnet naczynie one wzięte iest do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił coby to za widzenie było, które widział: alić Mężowie, którzy od Korneliusza byli posłani, pytaiący się o domu Symonowym, stanęli u wrot.

18. A zawoławszy, pytali ieśliby tam Symon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr rozmyślał o widzeniu, rzekł mu Duch: Oto cię szukaią trzey Mężowie.

20. Przetoż wstawszy zeydź, a idź z niemi, nic nie wątpiąc: gdyżem ie ia posłał.

21. A Piotr zszedłszy do onych Mężów, rzekł: Otom ia iest którego szukacie; cóż iest za przyczyna dla któreyście przyszli?

22. A oni rzekli: Korneliusz Rotmistrz, Mąż sprawiedliwy i boiący się Boga, i maiący świadectwo od wszego narodu Żydowskiego, napomniony iest od Anioła świętego, aby cię wezwał w domu swóy; a słuchał słów od ciebie.

23. Tedy wprowadziwszy ie, przyiął do gospody. A nazaiutrz wsta-

Digitized by Google

wszy, wyszedł z niemi: i niektórzy z braci z Joppy szli z nim.

24. A drugiego dnia wszedł do Cezaryey. Lecz Korneliusz czekał ich, wezwawszy krewnych swych i powinnych przyiacioł.

25. I stało się gdy wchodził Piotr, zabieżawszy mu Korneliusz, i padłszy do nóg iego pokłonił się.

26. A Piotr gę podniósł, mówiąc: Wstań, i iam też iest człowiek.

27. A rozmawiaiąc z nim wszedł, i nalazł wiele tych co się byli zeszli.

28. I rzekł do nich: Wy wiecie, że się nie godzi Żydowinowi złączać albo schadzać się z cudzoziemcem: ale mnie Bóg ukazał, żebym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym.

29. A przetożem oprócz wątpienia przyszedł wezwany. Pytam tedy, dlaczegoście mię wezwali?

30. A Korneliusz rzekł: Od czwartego dnia aż do tey godziny modliłem się o dziewiątey godzinie w domu moim: a oto Mąż stanął przedemną w odzieniu iasnym.

31. I rzekł: Korneliusz wysłuchana iest modlitwa twoia, i iałmużny twoie wspomnione są przed Bogiem.

32. A przetoż pośliy do Joppy, a przyzow Symona którego nazywaią Piotrem: ten ma gospodę w domu Symona garbarza nad morzem.

33. A takżem zaraz posłał do ciebie: a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy my wszyscy iesteśmy tu przed tobą, abyśmy słuchali wszystkiego tego co tobie iest rozkazano od Pana.

34. A Piotr otworzywszy usta swe rzekł: Prawdziwiem doznał tego, iż się Bóg na osoby nie ogląda.

35. Ale w każdym narodzie kto się go boi a czyni sprawiedliwość, iest u niego przyiemnym.

36. Słowo posłał Bóg synom Izraelskim, opowiadaiąc pokoy przez Jezusa Chrystusa (tenci iest Panem wszystkich.)

37. Wy wiecie która się stało słowo po wszystkim

Digitized by Google

Żydostwie: Bóg począwszy od Galileiey po chrzcie, który Jan opowiadał:

38. Jezusa onego z Nazareth iako pomazał Bóg Duchem świętym i mocą: który chodził czyniąc dobrze, i uzdrawiaiąc wszystkie opanowane od diabła: albowiem z nim był Bóg.

39. A my iesteśmy świadkami wszystkiego co czynił w krainie Żydowskiey, i w Jeruzalem, którego zabili zawiesiwszy na drzewie.

40. Togoć Bóg wzbudził dnia trzeciego, i dał go żeby był obiawiony.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom przedtym zgotowanym od Boga; nam, którzyśmy pospołu z nim iedli i pili potym, gdy wstał od umarłych.

42. I rozkazał nam opowiadać ludowi i świadczyć, iż on iest którego Bóg naznaczył sędzią żywych i umarłych.

43. Temuć wszyscy Prorocy świadectwo wydaią, iż każdy weźmie grzechów odpuszczenie przez imię iego, ktożkolwiek weń wierzy.

44. Te słowa gdy ieszcze Piotr mowił, przypadł Duch S. na wszystkie słuchaiące słowa.

45. I zdumieli się oni którzy byli z obrzezania wierni co z Piotrem przyszli; iż też na Pogany dar Ducha S. był wylan.

46. Albowiem słyszeli ie mówiące ięzykami i wielbiące Boga. Tedy Piotr odpowiedział:

47. Izali kto może bronić wody, żeby ci nie byli ochrzceni którzy wzięli Ducha S. iako i my?

48. I rozkazał ie chrzcić w imię Pana Jezusa Chrystusa. Tedy go prosili aby zmieszkał u nich na kilka dni.

ROZDZIAŁ XI.

1. I usłyszeli Apostołowie i bracia którzy byli w Judskiey ziemi, że i Poganie przyięli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Jeruzalem, spierali się z nim ci którzy byli z obrzezania mówiąc:

3. Czemuś wszedł do ludzi nie obrzezanych, i iadłeś z niemi?
4. A począwszy, Piotr, wykładał im porządkiem mówiąc:
5. Jam był w mieście Joppie modląc się, i widziałem w zachwyceniu widzenie, zstępuiące nieiakie naczynie, iakoby prześcieradło wielkie, za cztery końce spuszczone z nieba, i przyszło aż do mnie.
6. W które pilnie patrząc obaczyłem i uyźrzałem czworonogie ziemskie zwierzęta, i bestye, i gadziny, i ptastwa powietrzne.
7. I usłyszałem głos mówiący ku mnie: Wstań Pietrze, zabiiay, a iedz.
8. I rzekłem: Żadnym sposobem Panie: albowiem nigdy nic pospolitego albo nieczystego nie weszło w usta moie.
9. I odpowiedział powtóre głos z nieba: Co Bóg oczyścił, tego ty nie zow pospolitym.
10. A to się stało po trzy kroć: i zasię wszystko wciągniono do nieba.
11. Aliści natychmiast trzy Mężowie przystąpili ku domowi w którymem był, z Cezaryey do mnie posłani.
12. I rzek mi Duch, abym z niemi szedł nic nie wątpiąc. Szli też zemną i ci sześć bracia: I weszliśmy w dom onego Męża.
13. I opowiedział nam iako widział Anioła w domu swym stoiącego i mówiącego mu: Pośliy do Joppy, a przyzow Symomona, którego nazywaią Piotrem:
14. Któryć powie słowa przez które zbawion będziesz ty i wszystek dom twóy.
15. A gdym in począł mówić, Duch S. przypadł na nie iako i na nas z początku.
16. I wspomniałem na słowo Pańskie, iako powiadał: Jam ci chrzcił wodą: ale wy będziecie chrzceni Duchem świętym.
17. Jeśliż im tedy równą łaskę dał Bóg, iako i nam którzyśmy uwierzyli w Jezusa Chrystusa, a co-

żem ia zacz był, żebym mógł zabronić Bogu?

18. A to usłyszawszy umilkli, i chwalili Boga, mówiąc: Toć tedy i Poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi.

19. Lecz oni którzy byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało za Szczepana, zachodzili aż do Phenicyey, i Cypru, i Antyochiey: żadnemu nie powiadaiąc słowa, iedno samym Żydom.

20. A byli niektórzy z nich Mężowie Cypryiczyey, i Cyreneyczycy, którzy wszedłszy do Antyochiey mówili do Greków, opowiadaiąc Pana Jezusa.

21. I była z niemi ręka Pańska: I wielki poczet uwierzywszy nawrócił się do Pana.

22. I przyszła o nich ta wieść do uszu Kościoła onego, który był w Jeruzalem: i posłali Barnabasza aż do Antyochiey.

23. Który przyszedłszy, i łaskę Bożą oglądawszy, uradował się, i napominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serdecznym trwali przy Panu.

24. Albowiem był Mąż dobry, i pełen Ducha S. i wiary. I przybyła rzesza obfita Panu.

25. I szedł Barnabasz do Tarsu, aby szukał Szawła; a nalazłszy go przyprowadził do Antyochiey.

26. I cały rok bawili się tam w Kościele: i nauczali rzeszę obfitą, tak iż naypierwey nazwano w Antyochiey ucznie Chrześciiany.

27. Lecz w oneż dni przyszli prorocy z Jeruzalem do Antyochiey.

28. A powstawszy ieden z nich imieniem Agabus, oznaymował przez Ducha, iż miał być głód wielki po wszystkim świecie: który był za Klaudyusza Cesarza.

29. A uczniowie iako kto miał postanowili każdy posłać na wspomożenie braci, którzy mieszkali w Judskiey ziemi.

30. Co i uczynili, posławszy do starszych przez ręce Barnaby i Szawła.

ROZDZIAŁ XII.

1. A onegoż czasu posłał Król Herod zastępy,

oby utrapił niektóre z Kościoła.

2. I dał ściąć Jakóba brata Janowego.

3. A widząc że się to spodobało żydom, przydał ktemu że poimał i Piotra. A były dni Przaśników.

4. Którego poimawszy, podał o ciemnice, poruczywszy go pod czworą straż, gdzie było w każdey po czterech żołnierzy, aby go strzegli: chcąc go po Wielkanocy wywieść ludowi.

5. A tak tedy Piotra chowano w ciemnicy. Lecz modlitwa bez przestanku działa się od Kościoła ku Bogu zą nim.

6. A gdy go miał wywieść Herod; oneyże nocy spał Piotr między dwiema żołnierzmi, związany dwiema łańcuchy, a stróże przed drzwiami strzegli ciemnice.

7. A oto Anioł Pański przystąpił, a iasność się roświeciła w gmachu: a trąciwszy w bok Piotra, obudził go mówiąc: Wstań rychło. I opadły łańcuchy z rąk iego.

8. I rzekł do niego Anioł: Opasz się, i obóy ubranie twoie. I uczynił tak. I rzekł mu: Weźmiy na się płaszcz twóy, a idź za mną.

9. A wyszedłszy szedł za nim: a nie wiedział żeby to była prawda co się działo przez Anioła: lecz mniemał, żeby widzenie widział.

10. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przyszli do bramy żelazney, która wiedzie do miasta, która się im dobrowolnie otworzyła. A wyszedłszy, przeszli iednę ulicę: i natychmiast odszedł Anioł od niego.

11. A Piotr przyszedłszy ksobie rzekł: Teraz znam prawdziwie, iż Pan posłał Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowey, i ze wszystkiego oczekiwania ludu Żydowskiego.

12. A obaczywszy się, przyszedł do domu Maryi Matki Jana, którego nazywano Markiem: gdzie było wiele zgromadzonych i modlących się.

13. A gdy on kołatał we drzwi u wrot, wyszła

dzieweczka widzieć imieniem Rodę.

14. A poznawszy Piotrow głos, od rado,,ści nie otworzyła wrot: lecz wbieżawszy oznaymiła iż Piotr stał przed wroty.

15. A oni rzekli do niey: Szalciesz. Ale ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni mówili: Aniol to iego iest.

16. A Piotr przedsię kołatał. A gdy otworzyli, uyźrzeli go, i zdumieli się.

17. A kinąwszy na nie ręką, aby umilknęli; rozpowiedział im iako Pan wywiódł go z ciemnice, i rzekł: Oznaymiycie to Jakubowi i braci. A wyszedłszy szedł na inne mieysce.

18. A gdy dzień nastał, był rozruch niemały między żołnierzmi, coby się z Piotrem stało.

19. A Herod pytawszy się o nim i nie nalazłszy, uczyniwszy wywiadowanie o strożach, kazał ie wieść: A wyiechawszy z Judskiey ziemi do Cezareiey, tamże mieszkał.

20. A był rozgniewany na Tyryiczyki i Sydończyki. Lecz oni zgodnie przyiechali do niego, a namówiwszy Blasta Podkomorzego Królewskiego, prosili o pokóy: dla tego iż kraina ich miała żywność od niego.

21. A dnia pewnego Herod oblokłszy się w szatę Królewską, siadł na stolicy, i uczynił rzecz do nich.

22. A pospólstwo wołało: Głosy Boże a nie człowiecze.

23. A natychmiast uderzył go Anioł Pański: przeto iż nie dał chwały Bogu: a roztoczony od robactwa, skonał.

24. Lecz słowo Pańskie rozrastało się i rozmnażało.

25. A Barnabasz i Szaweł wrócili się z Jeruzalem wykonawszy posługę, wziąwszy z sobą Jana którego nazwano Markiem.

ROZDZIAŁ XIII

1. A byli w Kościele który był w Antyochiey Prorocy i nauczyciele, między któremi był Barnabasz i Szymon, którego zwano Nigrem, i Lucyusz

Digitized by Google

Cyreneyczyk, i Manahen, który był społem wychowan z Herodem Tetrarchą, i Szaweł.

2. A gdy oni offarę czynili Panu, i pościli, rzekł Duch Swięty: Odłączcie mi Szawła i Barnabasza ku tey sprawie do którey ich wezwałem.

3. Tedy poszcząc i modląc się, i włożywszy na nie ręce, odprawili ie.

4. A tak oni wysłani od Ducha świętego odeszli do Seleucyey: a ztamtąd wodą się puścili do Cypru.

5. A gdy przyszli do Salaminy, opowiadali słowo Boże w bożnicach żydowskich. A mieli i Jana na posłudze.

6. Lecz przeszedłszy wszystkę wyspę aż do Paphu, naleźli niektórego męża czarnoksiężnika fałszywego Proroka, Żyda, któremu było imię Barjesu.

7. Który był przy Staroście Sergiuszu Pawle człowieku mądrym. Ten przyzwawszy Barnabasza i Szawła, żądał słuchać słowa Bożego.

8. Ale się im sprzeciwiał Elymas czarnoksiężnik (albowiem się tak wykłada imię iego) staraiąc się iakoby odwrócił starostę od wiary.

9. Tedy Szaweł, który i Paweł, napełniony Duchem S. weyrzawszy mu w oczy;

10. Rzekł: O pełny wszelkiey zdrady i wszelkiey przewrotności, synu diabelski, nieprzyiacielu wszelkiey sprawiedliwości, nie przestawasz wywracać prostych dróg Pańskich.

11. A oto teraz ręka Pańska nad tobą: i będziesz ślepym, nie widząc słońca aż do czasu. A natychmiast padła nań chmura i ciemność: a tułaiąc się szukał ktoby go wodził za rękę.

12. Tedy starosta widząc co się stało, uwierzył: zdumiewaiąc się nad nauką Pańską.

13. A puściwszy się z Paphu Paweł, i ci co z nim byli; przyszli do Pergi Pamphileyskiey. A Jan odszedłszy od nich, wrócił się do Jeruzalem.

14. Ale oni przeszedłszy

Digitized by Google

Pergę, przyszli do Antyochicy Pizydeyskiey: a wszedłszy do bożnice w dzień sobotni, usiedli.
15. A po przeczytaniu zakonu i Proroków, posłali Arcybożnicy do nich, mówiąc: Mężowie bracia, ieśli macie u siebie słowo napominania do ludu, powiedźcie.
16. A powstawszy Paweł, i ręką milczenie uczyniwszy, rzekł: Mężowie Izraelscy, którzy się boicie Boga, słuchaycie:
17. Bóg ludu Izraelskiego obrał oyce nasze, i wywyższył lud, gdy mieszkali w ziemi Egipskiey, i wywiodł ie z niey wyniosłym ramieniem.
18. I przez czas czterdzieści lat znosił obyczaie ich na puszczy.
19. A wygładziwszy siedm narodów w ziemi Chananeyskiey, losem im podzielił ziemię ich.
20. Jakoby po czterech set i pięćdziesiąt lat: a potym dał im Sędzie aż do Samuela Proroka.
21. Lecz od onego czasu prosili o Króla: i dał im Bóg Saula syna Cysowego, Męża z pokolenia Benjaminowego, lat czterdzieści.
22. Złożywszy go, wzbudził im Dawida Króla, któremu też świadectwo wydawaiąc, powiedział: Nalazłem Dawida, syna Jessego, Męża wedle serca, który czynić będzie wszystkie woli moie.
23. Z tegożci nasienia Bóg według obietnice wywiodł Izraelowi zbawiciela Jezusa.
24. Gdyż przed weściem iego, Jan opowiadał chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu.
25. A gdy Jan wypełnił bieg swoy, powiedział: Kim mię bydź mniemacie: nie iestem ia, ale oto idzie za mną, którego botów na nogach nie iestem godzien rozwiązać.
26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego, i którzy między wami boią się Boga, wam ci iest posłane słowo zbawienia tego.
27. Albowiem mieszkaiący w Jeruzalem i książęta iego nie znaiąc tego

Jezusa, i głosów Prorockich, które przez każdy szabat czytane bywaią, osądziwszy go wypełnili ie.

28. A nie znalazłszy w nim przyczyny żadney śmierci, uprosili u Piłata, aby go zabili.

29. A gdy wykonali wszystko, co o nim napisano było, zdiąwszy go z drzewa, włożyli do grobu.

30. Lecz Bóg wzbudził go od umarłych dnia trzeciego.

31. Który się ukazował przez wiele dni tym, którzy z nim społem przyszli byli z Galileiey do Jeruzalem, którzy aż dotąd są świadkami iego do ludu.

32. I my opowiadamy wam tę obietnicę, która się oycom naszym stałą:

33. Że ią Bóg wypełnił dziatkom naszym wzbudziwszy Jezusa. Jako też iest napisano w Psalmie wtorym: Syn moy iesteś ty, iam cię dziś porodził.

34. A iż go wzbudził od umarłych, że się iuż nie ma wrócić do skażenia, tak powiedział: Żeć wam dam święte Dawidowe wierne.

35. Przeto i indziey powiada: Nie dasz świętemu twemu oglądać skażenia.

36. Albowiem ci Dawid wieku swoiego usłużywszy, Bożą radą zasnął, i przyłączony iest do oyców swoich, i uznał skażenie.

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził od umarłych, nie uznał skażenia.

38. Niechżeć wam tedy będzie iawno, Mężowie bracia, iż przez tego opowiada się wam odpuszczenie grzechów, i od wszystkiego w czymeście nie mogli być przez zakon Moyżeszow usprawiedliwieni.

39. Przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w Prorokach:

41. Obaczcie wzgardziciele, i dziwuycie się, a zniżczeycie. Bo ia sprawuię sprawę za dni waszych, sprawę którey nie

Digitized by Google

uwierzycie, gdyby wam kto opowiadał.

42. A gdy oni wyszli, prosili aby w drugą sobotę mówili do nich też słowa.

43. A gdy się rozeszło zgromadzenie, poszło wiele z Zydów i z nabżnych nowonawroconych za Pawłem i Barnabaszem: którzy mówiąc do nich radzili im, aby trwali w łasce Bożey.

44. A w przyszłą sobotę mało nie wszystko miasto zebrało się ku słuchaniu słowa Bożego.

45. Lecz Zydowie widząc one rzesze, napełnieni są zazdrością, i sprzeciwiali się temu co Paweł powiadał, bluźniąc.

46. Tedy Paweł i Barnabasz bespiecznie rzekli: Wamci było naprzód trzeba opowiadać słowo Boże: ale ponieważ ie odrzucacie, a osądzacie się niegodnemi bydź wiecznego żywota; otoż obracamy się do Poganów.

47. Albowiem tak nam Pan rozkazał, mówiąc: Postanowiłem cię za światło Poganom, abyś był na zbawienie aż do kraiu ziemie.

48. A Poganie słysząc to uradowali się, i wielbili słowo Pańskie: i uwierzyli, ile ich iedno było zrządzonych ku żywotowi wiecznemu.

49. I rozsiewało się słowo Pańskie po wszystkiey oney krainie.

50. Lecz Zydowie podszczyli niewiasty nabożne i uczciwe, i przednieysze mieszczany: i wzbudzili prześladowanie na Pawła i Barnabasza, i wyrzucili ie z granic swych.

51. A oni otrząsnąwszy proch z nog swoich na nie, przyszli do Ikoniey.

52. A uczniowie byli napełnieni weselem i Duchem świętym.

ROZDZIAŁ XIV.

1. I stało się w Ikoniey, że pospołu weszli do bożnice żydowskiey, i mowili tak, że wielkie mnóstwo Zydów i Greków uwierzyło.

2. Lecz Zydowie którzy niewierni byli, pobudzili,

Digitized by Google

i ku gniewowi wzruszyli serca Pogańskie przeciw braci.

3. Przetoż nie mały czas strawili bezpiecznie sobie poczynaiąc w Panu: który dawał świadectwo słowu łaski swoiey, i czynił znamiona i cuda przez ręce ich.

4. I rozdwoiło się pospolstwo mieyskie: i byli iedni z Żydy, a drudzy z Apostoły.

5. A gdy się stało nayście Poganów i Żydów z książęty ich, aby ie spotwarzyli i ukamienowali:

6. Dowiedziawszy się, udali się do miast Likaońskich, do Listry i Derben, i do okoliczney krainy: i tamże opowiadali Ewangelią.

7. A mąż niektóry w Listrze niemocny na nogi siedział, będąc chromym z żywota matki swey, który nigdy nie chodził.

8. Ten słuchał Pawła mówiącego, który nań patrząc, i widząc że miał wiarę a był uzdrowion,

9. Rzekł głosem wielkim: Wstań na nogi twoie prosto. I wyskoczył, i chodził.

10. A rzesze widząc co uczynił Paweł, podniosł głos swoy mówiąc po Likaońsku: Bogowie, stawszy się ludziom podobni, zstąpili do nas.

11. I nazywali Barnabasza Jowiszem, a Pawła Merkuryuszem: ponieważ on przodkował w mowie.

12. A kapłan Jowiszów który był przed miastem ich, woły i wieńce do wrot przy niosszy, chciał ofiary z ludem sprawować.

13. Co usłyszawszy Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarłszy odzienia swoie wskoczyli między rzesze wołaiąc,

14. I mówiąc: Mężowie co to czynicie? i myć śmiertelni iesteśmy wam podobni ludzie: opowiadaiąc wam, abyście się od tych próżnych rzeczy nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię i morze, i wszystko co w nich iest:

15. Który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim Poganom chodzić ichże drogami.

Digitized by Google

16. Aczkolwiek nie zaniechał samego siebie prócz świadectwa; czyniąc dobrze z nieba, dawaiąc dżdże i czasy urodzayne, napełniaiąc pokarmem i weselem serca nasze.
17. A to mówiąc zaledwie zawściągnęli rzeszę, że im nie ofiarowali.
18. I nadeszli niektórzy z Antyochiey i z Ikoniey Żydowie: a namówiwszy rzeszę, i kamienuiąc Pawła, wywlekli go z miasta, mniemaiąc, żeby umarł.
19. Lecz gdy go uczniowie obstąpili, wstawszy wszedł do miasta: a nazaiutrz wyszedł do Derben z Barnabaszem.
20. A gdy opowiedzieli Ewangelią miastu onemu, i nauczyli wielu; wrócili się do Listry, i do Ikoniey, i do Antyochiey.
21. Utwierdzaiąc serca uczniów: i napominaiąc, aby trwali w wierze, a iż przez wiele ucisków trzeba nam wniść do królestwa Bożego.
22. A postanowiwszy im kapłany w każdym kościele, modląc się z postami, polecili ie Panu, w którego uwierzyli.
23. A przeszedłszy Pizydyą, przyszli do Pamphiliey:
24. I opowiedziawszy w Pergiey słowo Pańskie, poszli do Attaliey.
25. A ztamtąd płynęli do Antyochiey: zkąd byli oddani łasce Bożey ku tey sprawie, którą wykonali.
26. A przyszedłszy, i kościoł zgromadziwszy, oznaymili cokolwiek Bóg uczynił z niemi: a iż Poganom otworzył drzwi wiary.
27. I przemieszkali tam czas nie mały z uczniami.

ROZDZIAŁ XV.

1. A niektórzy przyszedłszy z Judskiey ziemi nauczali bracią; iż ieśli się nie obrzeżecie wedle zwyczaiu Moyżeszowego, nie możecie być zbawieni.
2 Gdy się tedy wszczął rozruch nie mały Pawła i Barnabasza przeciwko nim, postanowili, aby szli Paweł i Barnabasz i niektórzy inni z drugich do Apostołów, i do starszych

do Jeruzalem, z strony
sporu tego.
3. Oni tedy prowadzeni
od kościoła, przeszli Phenicyą
i Samaryą oznaymuiąc
nawrócenie Poganów:
i czynili wielką radość
wszystkiey braci.
4. A gdy przyszli do Jeruzalem,
przyięci byli od
kościoła, i od Apostołów,
i starszych: i opowiedzieli
cokolwiek Bóg z niemi
czynił.
5. Lecz powstali niektórzy
z sekty Faryzeuszów,
ktorzy byli uwierzyli,
mówiąc: Iż ie potrzeba
obrzezać, i rozkazać im,
żeby zachowywali zakon
Moyżeszów.
6. Zebrali się tedy Apostołowie
i starsi, aby weyźrzeli
w tę sprawę.
7. A gdy było wielkie
sprzeczanie, wstawszy Piotr
rzekł do nich: Mężowie
bracia, wy wiecie, że
od dawnego czasu Bóg
mię obrał między nami,
aby przez usta moie Poganie
słuchali słowa Ewangeliey
i wierzyli.
8. A Bóg który zna serca,
dał im świadectwo,
dawszy im Ducha Świętego
iako i nam.
9. I nie uczynił żadney
rożnice między nami i
niemi, wiarą oczyściwszy
serca ich.
10. Teraz tedy czemu
kusicie Boga, kładąc
iarzmo na szyię uczniów,
którego ani oycowie nasi,
ani my, znosićieśmy nie
mogli?
11. Ale przez łaskę Pana
Jezusa Chrystusa wierzemy,
iż będziem zbawieni,
tak iako i oni.
12. I umilknęło wszystko
zgromadzenie; a
słuchali Barnabasza i Pawła,
opowiedaiących iako
wielkie znamiona i cuda
czynił Bóg między Pogany
przez nie.
13. A gdy umilknęli, odpowiedział
Jakób mówiąc:
Mężowie bracia, słuchaycie
mię.
14. Symon powiedział
iako pierwey nawiedził
był Bóg, aby z Poganów
wziął lud imieniu swemu.
15. A z tym się zgadzaią
słowa Prorockie, iako iest
napisano:
16. Potym się wrocę, i
znowu zbuduię przybytek

Digitized by Google

Dawidow upadły, a rozwaliny iego znowu pobuduię, i naprawię go:

17. Aby ci co pozostali z ludzi szukali Pana: i wszystkie narody, nad któremi wzywano imienia moiego, mówi Pan czyniący to.

18. Znaiomać iest od wieku Bogu sprawa iego.

19. Przetoż ia radzę, nie frasować tych, którzy się z Poganów nawracaią do Boga.

20. Ale pisać do nich, aby się wstrzymali od zplugawienia bałwanów, i od porubstwa, i od rzeczy dawionych, i od krwie.

21. Albowiem Moyżesz od dawnych wieków ma w każdym mieście te, którzy go opowiadaią w bożnicach, gdzie na każdy szabat czytaią.

22. Tedy się podobało Apostołom i starszym, ze wszystkim kościołem przebrać męże z pośrzod siebie i posłać do Antyochiey z Pawłem i Barnabaszem, Judę którego zwano Barsabaszem, i Sylę, męże przednieysze między bracią.

23. Napisawszy to przez ręce ich. Apostołowie i starsi bracia, tym którzy są w Antyochiey i w Syriey i w Cyliciey, braci którzy są z Poganów pozdrowienie.

24. Gdyżeśmy słyszeli, iż niektórzy z nas wyszedłszy, zatworzyli was słowy, przewracaiąc dusze wasze, którymeśmy tego nie rozkazowali.

25. Zdało się nam wespoł zebranym, przebrać Męże, i posłać do was z naymileyszemi naszemi Barnabaszem i Pawłem.

26. Ludźmi którzy wydali dusze swe dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

27. A przetożesmy posłali Judę i Sylę, którzy wam też ustnie toż powiedzą.

28. Albowiem zdało się Duchowi świętemu i nam, abyśmy więcey nie kładli na was ciężaru, oprócz tych potrzebnych:

29. Abyście się wstrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwie, i od rzeczy dawionych i od porubstwa: od

Digitized by Google

których rzeczy jeśli się zachowywać będziecie, dobrze uczynicie. Mieycie się dobrze.

30. A tak oni odprawieni przyszli do Antyochiey: a zebrawszy mnóstwo, oddali list.

31. Który przeczytawszy, uradowali się z pocieszenia.

32. Judas też i Sylas, będąc i sami prorocy, długą mową napominali bracią, i utwierdzali.

33. A pomieszkawszy tam czas nieiaki, odprawieni są z pokoiem od braci do tych, którzy ie byli posłali.

34. Lecz Syli zdało się tam zostać, a Judas sam poszedł do Jeruzalem.

35. A Paweł i Barnabasz mieszkali w Antyochiey, nauczaiąc i przepowiadaiąc z wielą innych słowo Pańskie.

36. A po kilku dni rzekł do Barnabasza Paweł. Wróciwszy się nawiedźmy bracią po wszystkich mieściech, w których eśmy opowiadali słowo Pańskie, iakoli się maią.

37. A Barnabasz chciał wziąść z sobą i Jana, którego zwano Markiem.

38. Ale Paweł prosił go nie brać tego z sobą, który odstał od nich z Pamphiliey, a nie chodził z niemi na tę robotę.

39. Stała się tedy między niemi różnica, tak iż odszedł ieden od drugiego: a Barnabasz wziąwszy z sobą Marka, iechał do Cypru.

40. Lecz Paweł obrawszy sobie Sylę poszedł, będąc poruczony łasce Bożey od braci. Zbiegał Syrią i Cylicyą, utwierdzaiąc Kościoły: roskazuiąc chować przykazania Apostołów i starszych.

ROZDZIAŁ XVI.

1. I przyszedł do Derben i do Listry. A oto był tam uczeń niektóry imieniem Tymoteusz, syn niewiasty wdowy wierney, z oyca Poganina.

2. Który miał dobre świadectwo od braci, którzy byli w Listrze i w Ikoniey.

3. Tego chciał Paweł, aby z nim szedł: i wziąw-

wszy obrzezał go dla Żydów, którzy na onych mieyscach byli. Bo wszyscy wiedzieli, że oyciec iego był Poganinem.

4. A gdy chodzili po mieściech, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów i starszych, którzy byli w Jeruzalem.

5. Utwierdzały się tedy kościoły w wierze, i co dzień ich w liczbę przybywało.

6. A przeszedłszy Phrygią i krainę Galacką, pohamowani są od Ducha świętego, aby nie mówili słowa Bożego w Azyiey.

7. A przyszedłszy do Mizyey, kusili się iść do Bithyniey: ale im nie dopuścił Duch Jezusow.

8. A przeszedłszy Mizyą, wstąpili do Troady.

9. I ukazało się Pawłowi w nocy widzenie. Mąż niektóry Macedończyk stanął, prosząc go i mówiąc: Przyszedłszy do Macedoniey ratuy nas.

10. A gdy uyźrzał to widzenie, natychmiast staraliśmy się iść do Macedoniey: rozumieiąc, iż nas Bóg wezwał ku opowiadaniu im Ewangeliey.

11. A puściwszy się z Troady, prostośmy bieżeli do Samothracyey, a nazaiutrz do Neapolu:

12. A z tamtąd do Filippis, które iest pierwsze miasto w stronie Macedońskiey nowa osada. I mieszkaliśmy w tymże mieście kilka dni rozmawiaiąc.

13. A w dzień sobotny wyszliśmy przed miasto nad rzekę, gdzie bywały modlitwy: i usiadłszy mówiliśmy do niewiast, które się były zeszły.

14. A niektóra niewiasta imieniem Lidya, z miasta Thyatyreńskiego, która szarłat przedawała, chwaląca Boga słuchała: którey Pan otworzył serce, aby uwierzyła temu, co powiadał Paweł.

15. A gdy była ochrzczona i dom iey, prosiła mówiąc: Jeśliście mię osądzili być wierną Panu, wszedłszy do domu mego mieszkaycie. I przymusiła nas.

16. I przydało się gdyśmy szli na modlitwę, iż

dziewka niektóra, co miała ducha wieszczego, zabieżała nam, która zysk wielki panom swoim czyniła wróżąc.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie są słudzy Boga naywyższego, którzy wam oznaymulą drogę zbawienia.

18. Oto czyniła przez wiele dni. Lecz Paweł boleiąc, obrociwszy się rzekł duchowi: Rozkazuięć w imię Jezusa Chrystusa, abyś od niey wyszedł. I wyszedł oneyże godziny.

19. A widząc panowie iey, iż zginęła nadzieia zysku ich; poymawszy Pawła i Sylę, wlekli ie na rynek do urzędu.

20. A przywiodłszy ie przed przełożone, rzekli: Ci ludzie nie pokoy czynią w mieście naszym, gdyż są Zydowie.

21. I opowiadaią zwyczay, którego się nam przyimować nie godzi ani czynić, gdyżeśmy są Rzymianie.

22. I zbieżał się lud pospolity przeciw nim: a urząd rozdarłszy szą ich, kazał ie siec rozgmi.

23. A gdy im wiele rą zadali, wrzucili ie do więzienia: rozkazuiąc strożowi, aby ich pilnie strzegł.

24. Który wziąwszy takowe rozkazanie, wsadził ie do wnętrznego tarasu, a nogi ich zamknął w kłodę.

25. Lecz o północy, Paweł i Sylas modląc się wychwalali Boga. A więźniowie ich słuchali.

26. W czym z prędka powstało wielkie ziemi trzęsienie, tak iż się poruszyły fundamenta ciemnice. I wnet się otworzyły wszystkie drzwi, a rozwiązały się pęta wszystkich.

27. A ocuciwszy się s... ciemnice, i uyźrzawszy drzwi otworzone u ciemnice; dobywszy mie..., chciał się sam zabić, mniemaiąc, iż więźniowie pouciekali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyń sobie nic złego, boćieśmy sam wszyscy.

29. A kazawszy zaświecić, wbieżał tam, i drżąc przypadł do nog Pawłowi i Syli.

30. A wywiodłszy ie rzekł: Panowie, coż mam czynić, abym był zbawion?

31. A oni rzekli: Wierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawion ty i dom twoy.

32. I opowiadali mu słowo Pańskie, i wszystkim, którzy byli w domu iego.

33. A wziąwszy ie oneyże godziny w nocy, omył rany ich, i był ochrzczony sam, i wszyscy domownicy iego natychmiast.

34. A wprowadziwszy ie do domu swego, nagotował im stoł, i radował się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy Bogu.

35. A gdy był dzień, posłał urząd ceklarze, mówiąc: Wypuść one ludzi.

36. I opowiedział te słowa stróż ciemnice Pawłowi: Iż urząd posłał, abyście byli wypuszczeni, teraz tedy wyszedłszy idźcie w pokoiu.

37. A Paweł rzekł ku nim: Ubiwszy nas iawnie nie przekonanych, gdyżeśmy są ludzie Rzymscy, wrzucili do ciemnice: a teraz nas potaiemnie wypychaią? Nie tak: ale sami przyszedłszy niech nas wyprowadzą.

38. Oznaymili urzędowi ceklarze te słowa. I bali się, usłyszawszy że Rzymianie byli.

39. A przyszedłszy przepraszali ie: i wywiodłszy prosili, aby wyszli z miasta.

40. A wyszedłszy z ciemnice, weszli do Lidyey: i uyrzawszy bracią pocieszyli ie i wyszli.

ROZDZIAŁ XVII.

1. A przeszedłszy Amphipol i Apollonią, przyszli do Thessaloniki, gdzie była bożnica żydowska.

2. A Paweł wedle zwyczaiu swego wszedł do nich, i przez trzy soboty rozmawiał z niemi z pisma.

3. Wywodząc i wykładaiąc, że było potrzeba aby Chrystus cierpiał i zmartwychwstał: a iż ten Jezus iest Chrystusem

Digitized by Google

którego ia wam opowiadam.

4. Niektórzy tedy z nich uwierzyli, i przyłączyli się do Pawła i Syle, ktemu wielkie mnóstwo nabożnych Poganów, i niewiast przednieyszych niemało.

6. Ale żydowie wzruszeni zazdrością, nabrawszy z sobą z pospólstwa złych niektórych ludzi, i rozruch uczyniwszy wzburzyli miasto: a naszedłszy na dom Jazonow, szukali ich aby ie wywiedli przed pospólstwo.

6. A nie nalazłszy ich, wywlekli Jazona i niektórą bracią do przełożonych mieyskich, wołaiąc: Iż oto ci którzy miasto wzruszaią, i tu też przyszli.

7. Które przyiął Jazon: a cić wszyscy czynią przeciw dekretom Cesarskim, powiadaiąc iż iest król inszy Jezus.

8. I strwożyli pospólstwo, i przełożone miasta którzy tego słuchali.

9. A wziąwszy słuszną sprawę od Jazona i od innych, puścili ie.

10. A bracia wnet w nocy wyprawili Pawła i Sylę do Berci. Którzy przyszedłszy weszli do bożnicy żydowskiey.

11. A ci byli przeniesieni z Thessaloniki; którzy przyięli słowo Boże ze wszystką ochotą: na każdy dzień wywiaduiąc się pisma, iesliby się to tak miało.

12. A przetoż wiele ich uwierzyło z nich, i niewiast Pogańskich uczciwych i Mężów niemało.

13. A gdy się dowiedzieli Thessaloniceńscy żydowie, iż i w Berciey opowiadane iest od Pawła słowo Boże; przyszli też tam podburzaiąc i wzruszaiąc pospólstwo.

14. A tedy wnet *Pawła* wysłali bracia, aby szedł aż do morza: wszakoż Sylas i Timotheusz pozostali tam.

15. A ci co odprowadzali Pawła, zawiedli go aż do Athen: a wziąwszy rozkazanie od niego do Syle i Timotheuszu, żeby co nayrychley przyszli do niego, odeszli.

16. A gdy ich Paweł w Atheniech czekał; wzru-

szał się w nim duch iego, widząc miasto poddane bałwochwalstwu.

17. A przetoż rozmawiał w bożnicy z żydy, i nabożnemi ludźmi, także i na rynku na każdy dzień z temi co tam byli.

18. A niektórzy z Epikurow i Stoików Filozofow gadali się z nimi: i iedni mówili: Coż wzdy ten słowosiewca mówić chce? A drudzy; Zda się bydź opowiadaczem nowych bogów: iż im Jezusa i zmartwychwstanie opowiadał.

19. I porwawszy go, wiedli do Areopagu, mówiąc: Możemyli wiedzieć co to iest za nowa nauka, którą ty powiadasz?

20. Bo iakieś nowe rzeczy przynosisz do uszu naszych. A przetoż chcemy wiedzieć co wzdy z tego ma być.

21. (A wszyscy Atheniczanie, i ci co tam mieszkali goście, żadną się inszą rzeczą nie bawili, iedno powiadaniem albo słuchaniem nowin.)

22. A stoiąc Paweł w pośrzód Areopagu, rzekł: Mężowie Atheńscy, we wszystkim was widzę iakoby zabobonnemi.

23. Albowiem chodząc i przypatruiąc się bogom waszym, znalazłem też ołtarz na którym napisano, Nieznaiomemu Bogu. Którego tedy nie znaiąc chwalicie, tegoć ia wam opowiadam.

24. Bóg który uczynił świat, i wszystko co nim, ten będąc Panem nieba i ziemie, nie mieszkać w kościołach ręką uczynionych.

25. Ani rękoma ludzkiemi bywa chwalony, iakoby czego potrzebuiąc: gdyż sam dawa wszystkim żywot, i oddech, i wszystko:

26. I uczynił z iednego wszystek rodzay ludzki, aby mieszkali po wszystkiey ziemi: zamierzywszy postanowione czasy, i granice mieszkania ich.

27. Aby szukali Boga, a zaby go snadź namacali albo naleźli: chociaż od każdego z nas nie iest daleko.

28. Albowiem w nim żyiemy i ruszamy się, i ie-

Digitized by Google

steśmy; iako i niektorzy z waszych Poetów powiadali: Gdyżeśmy też są narodem iego.

29. Będąc tedy narodem Bożym: nie mamy rozumieć, aby złotu, albo śrebru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo wymysłowi człowieczemu bóstwo miało bydź podobne.

30. Aczkolwiek tedy przeglądał Bóg czasy onych niewiadomości, lecz teraz oznaymuie ludziom aby wszyscy wszędy pokutowali:

31. Dla tego iż postanowił dzień w który ma sądzić świat w sprawiedliwości, przez Męża którego naznaczył, wiarę podaiąc wszystkim, wskrzesiwszy go od umarłych.

32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu; iedni się śmiali, a drudzy mówili: Będziem cię drugi raz o tym słuchać.

33. A także Paweł wyszedł z pośrzodku ich.

34. A Mężowie niektórzy przystawszy do niego uwierzyli, między któremi też Dyonizyusz Areopagita i niewiasta imieniem Damarys, i drudzy z niemi.

ROZDZIAŁ XVIII.

1. A potym odszedłszy z Athen, przyszedł do Koryntu:

2. A nalazłszy niektórego Żyda imieniem Akwilę rodem z Pontu, który był dopiero z Włoch przyszedł, i Pryscyllę żonę iego (dla tego iż był przykazał Klaudyusz, aby Żydowie wszyscy poszli precz z Rzymu) przyszedł do nich.

3. A iż był tegoż rzemiosła, mieszkał u nich i robił, (a było rzemiosło ich robić namioty.)

4. I rozmawiał w bożnicy na każdą sobotę, wtrącaiąc imię Pana Jezusa, i namawiał Żydy i Greki.

5. A gdy przyszli z Macedoniey Sylasy i Tymotheusz, nalegał słowy Paweł, oświadczaiąc Żydom, że Jezus iest Chrystusem.

6. Lecz gdy się oni zastawiali i bluźnili, wytrząsaiąc szaty swe rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszą, iaciem czy-

Digitized by Google

sty, od tych miast poydę do Poganów.

7. I odszedłszy z tamtąd, wszedł w dom niektórego imieniem Tyta Justa, który służył Bogu: którego dom był podle bożnice.

8. A Kryspus Arcybożniczy uwierzył Panu ze wszystkim swym domem: i wiele Korynthyan słuchaiąc uwierzyło, i chrzest przyimowało.

9. I rzekł Pan Pawłowi przez widzenie: Nie bóy się, ale mów, a nie milcz.

10. Bom ci ia iest z tobą: a żaden się na cię nie targnie, abyć miał co złego uczynić: albowiem ia wielki lud mam w tym mieście.

11. I zmieszkał tam rok i sześć miesięcy, nauczaiąc u nich słowa Bożego.

12. A gdy Gallion był Starostą w Achaiey, powstali iednomyślnie żydowie przeciw Pawłowi, i przywiedli go do sądu.

13. Mówiąc: Iż ten przeciw zakonowi namawia ludzi chwalić Boga.

14. A gdy miał Paweł usta otworzyć, rzekł Gallion do żydów: O mężowie żydowscy! gdyćby co niesprawiedliwego było, albo złoczyństwo iakie; słusznieybym was wycierpiał.

15. Lecz ieśli są gadki o słowach i imionach, i o zakonie waszym sami tego patrzcie: ia nie chcę bydź tego sędzią.

16. I odegnał ie od stolice.

17. A porwawszy wszyscy Sosthena Arcybożniczego, bili go przed stolicą: lecz Gallion nic na to niedbał.

18. A Paweł gdy tam ieszcze przez niemały czas zmieszkał: pożegnawszy się z bracią: wiózł się do Syryey, (a z nim Pryscylla i Aquilles,) ogoliwszy sobie głowę w Cenchrze: bo miał ślub.

19. I przyszedł do Ephezu, i tam ie zostawił. A sam wszedłszy do bożnice, rozmawiał z żydy.

20. A gdy go oni prosili, żeby u nich dłuższy czas zmieszkał; nie zezwolił:

21. Ale ie pożegnał, mówiąc: Wrócę się zaś do was za wolą Bożą: i puścił się z Ephezu.

Digitized by Google

22. A gdy przyszedł do Cezareey; wstąpiwszy, a Kościół pozdrowiwszy, puścił się do Antyochiey.

23. I zmieszkawszy tam nieco, wyszedł, idąc porządnie przez krainę Galacką, i przez Phrygią, utwierdzaiąc wszystkie ucznie.

24. A żyd niektóry imieniem Apollo, rodem z Alexandryey, Mąż wymowny, przyszedł do Ephezu, będąc możnym w piśmiech.

25. Ten był wprawiony w drodze Pańskiey: a pałaiąc w duchu, mówił i nauczał pilnie o Jezusie: wiedząc tylko o chrzcie Janowym.

26. Ten tedy począł bezpiecznie poczynać w bożnicy, którego usłyszawszy Pryscylla i Aquilla, przyięli go, i dostateczniey mu wyłożyli drogę Pańską.

27. A gdy chciał iść do Achaiey, napominaiąc bracią pisali do uczniow, aby go przyięli, który gdy przyszedł, wiele pomagał tym którzy uwierzyli.

28. Albowiem potężnie przekonywał żydy iawnie okazuiąc z pisma, iż Jezus iest Chrystusem.

ROZDZIAŁ XIX.

1. I stało się gdy Apollo był w Koryncie, iż Paweł schodziwszy górne strony przyszedł do Ephezu: a nalazłszy niektóre ucznie,

2. Rzekł do nich: Zaliście wzieli Ducha S. gdyście uwierzyli? A oni rzekli do niego: Owszemeśmy ani słyszeli ieśli iest Duch S.

3. I rzekł: W czymżeście tedy są pochrzceni? a oni powiedzieli: We chrzcie Janowym.

4. I rzekł Paweł: Jan ci chrzcił chrztem pokuty lud, mówiąc: Aby w onego który miał przyść po nim uwierzyli, to iest w Jezusa.

5. To usłyszawszy, ochrzceni są w imię Pana Jezusowe.

6. A gdy na nie włożył ręce Paweł, przyszedł na nie Duch Swięty, i mówili obcemi ięzyki, i prorokowali.

7. A tych wszystkich mężów było około dwanaście.
8. A wszedłszy do bożnice, mówił bespiecznie przez trzy miesiące, rozmawiaiąc i namawiaiąc do tego co należało Królestwu Bożemu.
9. A gdy się niektórzy zatwardzali, i nie wierzyli złorzecząc drogę Bożą przed póspólstwem; odstąpiwszy od nich odłączył ucznic, co dzień rozmawiaiąc w szkole niektórego Tyrana.
10. A to się działo przez dwie lecie: tak iż wszyscy ktorzy mieszkali w Aazyey, słuchali słowa Pańskiego, tak żydowie iako i Poganie.
11. I nie łada cuda czynił Bóg przez ręce Pawłowe.
12. Tak iż też na chore przynoszono chustki albo przepaski od ciała iego, i odchodziły od nich choroby, i duchowie źli wychodzili.
13. A niektórzy żydowie z tych co się włóczyli czarty zaklinaiąc, ważyli się wzywać nad temi którzy mieli duchy złe, imienia Pana Jezusowego, mówiąc: Poprzysięgam was przez Jezusa którego Paweł opowiada.
14. A było siedm niektórych synów Scewy żyda Arcykapłana, którzy to czynili.
15. A odpowiedziawszy duch zły rzekł im: Znam Jezusa i wiem Pawła: ale wy coście zacz?
16. I wskoczywszy na nie on człowiek w którym był duch zły, a opanowawszy obudwu, zmocnił się przeciwko im: tak iż nago i zranieni uciekli z domu onego.
17. I było to wiadomo wszystkim żydom i Poganom, którzy mieskali w Ephezie; i padł na one wszystkie strach, i wielbili imię Pana Jezusowe.
18. A wiele wierzących przychodziło, wyznawaiąc i opowiadaiąc uczynki swoie.
19. I wiele z tych którzy się naukami niepotrzebnemi bawili, przyniosłszy księgi popalili przed wszystkiemi: a obrachowawszy cenę ich,

Digitized by Google

znalezli pięćdziesiąt tysięcy śrebrników.

20. Tak potężnie rosło słowo Boże i zmacniało się.

21. A gdy się to spełniło, umyślił Paweł w duchu przeszedłszy Macedonią i Achaią, iść do Jeruzalem mówiąc: Iż potym gdy tam będę, potrzeba mi i Rzym widzieć.

22. I posławszy do Macedoniey dwu z tych którzy mu służyli, Tymotheusza i Erasta, sam na czas pozostał w Azyey.

23. A pod onym czasem stał się rozruch niemały około drogi Pańskiey.

24. Albowiem niektóry imienim Demetryusz, Złotnik, który robił kościoły śrebrne Dyanie: czynił nie mały pożytek robotnikom.

25. Które zebrawszy i inne którzy się tym bawili robotniki, rzekł: Mężowie, wiecie iż z tego rzemiesła iest nasza majętność:

26. A widzicie, i słyszycie, że nie tylko w Ephezie, ale mało nie po wszystkiey Azyey, ten Paweł namawiaiąc, odwrócił wielką rzeszę, mówiąc: Że nie są bogowie, które rękoma działaią.

27. A nie tylko potrzeba się bać, aby nam przezeń ta cząstka nie przyszła w naganienie: ale aby i kościół wielkiey Dyany nie był nizacz poczytan: i do tego nie przyszło, iżby wszystek majestat tey którą chwali wszystka Azya i wszystek świat, nie był zniszczon.

28. Co gdy usłuszeli, napełnieni gniewem, krzyknęli mówiąc: wielka Dyana Ephezka.

29. I napełniło się wszystko miasto zamieszania; i wtargnęli iednostaynie na rynek: porwawszy Gaia i Arystarcha Macedończycy, podróżne towarzysze Pawłowe.

30. A gdy Paweł chciał wynić do pospolstwa, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy też z przedneiyszych Azyanów będąc mu przyiacielmi, posławszy do niego prosili go, aby nie wychodził na rynek.

32. A drudzy coś innego

Digitized by Google

wołali. Albowiem było zgromadzenie zamieszane; a więcey ich nie wiedziało dla czego się zeszli.

33. A z oney rzeszy wywiedli Alexandra, którego popychali żydowie. Tedy Alexander skinąwszy ręką o milczenie, chciał się sprawić przed ludem.

34. Lecz gdy poznali iż był żydem; wszczął się ieden głos od wszystkich, iakoby przez dwie godziny wołaiących: Dyana Ephezka.

35. A pisarz uśmierzywszy rzeszę, rzekł: Mężowie Ephezcy, i któryż iest człowiek coby nie wiedział iż miasto Epheskie iest chwalcą wielkiey Bogini Dyany, i córki Jowiszowey?

36. Gdyż się tedy żaden temu sprzeciwić nie może: trzeba abyście się pochamowali, a nic skwapliwie nie czynili.

37. Albowiemeście przywiedli te ludzie, ani świętokradzce, ani bluźniące Boginią waszę.

38. A ieśliż Demetryusz, i ci co z nimi są rzemieślnicy maią co przeciw komu; wszak prawo bywa: są też Starostowie, niechże iedni drugich pozywaią.

39. Jeśli się też o czym innym badacie; to się na porządney zebadzce odprawi.

40. Albowiem trzeba się bać, abyśmy nie byli oskarżeni o rozruch dnia dzisieyszego: gdyż nie masz żadnego winnego, o którymbyśmy mogli dać sprawę tego zbieżenia. A gdy to rzekł, rozpuścił ono zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XX.

1. A gdy się uciszył ten rozruch, wezwawszy Paweł uczniów, i napominaiąc ich pożegnał się z niemi, i poiachał aby szedł do Macedonii.

2. A przeszedłszy one strony, i napomniawszy ie długą mową, przyszedł do Grecyi.

3. Gdzie zmieszkawszy trzy miesiące, żydowie nań zasadzkę uczynili, gdy się nazad wieść miał

Digitized by Google

do Syryey: i umyślił wrócić się przez Macedonią.

4. A puścił się z nimi Sopater Pirrhow Beroeński: z Thessaloniczan też Arystarchus, i Sekundus, i Gaius Derbeyczyk, i Tymotheusz, a z Azyanów Tychikus i Trophimus.

5. Ci wprzód przyszedłszy, czekali nas w Troadzie.

6. A my po dniach Przaśników odpłynęliśmy od Philippis, i przyszliśmy do nich do Troady za pięć dni; gdzieśmy zmieszkali siedm dni.

7. A w pierwszy dzień po Szabacie, gdyśmy się zeszli na łamanie chleba, Paweł przepowiadał im maiąc wyiachać na zaiutrz: przedłużył mowę aż do pułnocy.

8. A było wiele lamp na oney sali, gdzieśmy byli zgromadzeni.

9. A siedząc niektóry młodzieniec imieniem Eutychus w oknie, będąc zdięty ciężkim snem, gdy Paweł długo przepowiadał, zmorzony odesnu, spadł na dół z trzeciego piętra, i podniesion iest umarły.

10. Do którego zstąpiwszy Paweł, przypadł nań, a obłapiwszy go rzekł: nie trwoż cie się, boć w nim iest dusza iego.

11. A gdy zasię wstąpił i łamał chleb i kosztował: i dosyć długo aż do świtania przepowiadał; także wyszedł.

12. Przywiedli też młodzienca onego żywego, i byli nie pomału pocieszeni.

13. A my poszedłszy do okrętu, wieźliśmy się do Assonu, abyśmy z tamtąd wzięli Pawła: albowiem tak był postanowił, maiąc sam pieszo iść.

14. A gdy się z nami zszedł w Assonie, wziąwszy go przyiechaliśmy do Mityleny.

15. A z tamtąd odwiodłszy się, nazaiutrz przybiegliśmy przeciw Chiun: a drugiego dnia przypłynęliśmy do Samu: a nazaiutrz przyszliśmy do Miletu.

16. Albowiem Paweł postanowił był minąć Ephez: aby mu nie przy-

Digitized by Google

szło trawić czasu w Azyi. Bo się kwapił, ieśli można rzecz, aby na dzień Swiąteczny był w Jeruzalem.

17. A z Miletu posławszy do Ephezu, przyzwał starszych kościelnych.

18. Którzy gdy przyszli do niego i byli wespół, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia któregom wszedł do Azyi, iakom z wami był przez wszystek czas:

19. Służąc Panu z wszelaką pokorą, i ze łzami i pokusami, które na mnię przychadzały z zasadzek żydowskich.

20. Jakom nie opuścił nic pożytecznego, żebym wam oznaymić nie miał, i nauczać was iawnie i po domiech:

21. Oświadczaiąc Żydom i Poganom pokutę ku Bogu, i wiarę w Pana naszego JezusaChrystusa.

22. A teraz oto ia związany duchem, idę do Jeruzalem: nie wiedząc co się tam ze mną dziać będzie.

23. Jedno że Duch Swięty po wszystkich mieściech świadczy mi, powiadaiąc, że mię więzenia i utrapienia czekaią w Jeruzalem.

24. Ale się tego nic nie boię, i zdrowia mego drożey sobie nie szacuię niżli mnie samego: bym tylko dokończył biegu mego, i posługi słowa, którąm wziął od Pana Jezusa, ku oświadczeniu Ewangelii łaski Bożey.

25. A teraz oto ia wiem, że nie oglądacie więcey oblicza mego wy wszyscy, przez którem przeszedł przepowiadaiąc królestwo Boże.

26. Przetoż oświadczam się wam dnia dzisieyszego, żeciem ia iest czysty ode krwie wszystkich.

27. Albowiem się nie chronił, żebym wam nie miał oznaymiać wszelkiey rady Bożey.

28. Pilnuycie sami siebie: i wszystkiey trzody, nad którą was Duch święty postanowił Biskupami; abyście rządzili Kościoł Boży, którego nabył krwią swoią.

29. Jać wiem że po odeyściu moim wnidą mię-

Digitized by Google

dzy waś wilcy drapieżni nie folguiąc trzodzie.

30. I z was samych powstaną mężowie mowiący przewrotności, aby odwiedli uczniów za sobą.

31. Dlategoż czuycie: pomniąc, żeciem przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać z was każdego ze łzami.

32. A teraz poruczam was Bogu i słowu łaski iego, który może przybudować, i dać dziedzictwo między wszystkiemi poświęconemi.

33. Nie pożądałemci żadnego z was śrebra albo złota, ani szaty.

34. Jako sami wiecie: bo moim potrzebom i tych którzy są ze mną, służyły te ręce.

35. Wszystkociem wam ukazał, iż tak pracuiąc potrzeba podeymować słabe: a pamiętać na słowo Pana Jezusowe, że on mówił, szczęśliwsza iest rzecz dawać niżeli brać.

36. A gdy to rzekł, klęknąwszy na kolana swe, modlił się z niemi wszystkiemi.

37. I stał się płacz wielki wszystkich, a upadaiąc na szyi Pawłowey, całowali go.

38. Będąc naybardziey żałośni z tego słowa, które powiedział; że więcey nie mieli oglądać oblicza iego. I odprowadzili go do okrętu.

ROZDZIAŁ XXI.

1. I stało się gdyśmy odiachali rozstawszy się z niemi; przypłynęliśmy prostym pędem do Koum, a nazaiutrz do Rhodu, a z tamtąd do Patary.

2. A znalazłszy okręt który miał płynąć do Feniki, wsiadłszy weń iachaliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, zostawiwszy go po lewey stronie, płynęliśmy do Syryi i przypławiliśmy się do Tyru: albowiem tam z okrętu składać miano towar.

4. A znalazłszy ucznie, zmieszkaliśmy tam siedm dni: którzy Pawłowi mówili przez Ducha, aby nie chodził do Jeruzalem.

5. A gdyśmy wymieszkali one dni, wyszedłszy

poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i dziatkami aż za miasto: a klęknąwszy na kolana nad brzegiem, modliliśmy się.

6. A pożegnawszy się społecznie, weszliśmy w okręt, oni też wrócili się do domów swoich.

7. A my odprawiwszy płynienie od Tyru przypłynęliśmy do Ptolomaidy: a przywitawszy się z bracią, mieszkaliśmy u nich ieden dzień.

8. Lecz nazaiutrz wyszedłszy, przyszliśmy do Cezaryi. A wszedłszy w dom Filippa Ewangelisty, który był ieden z onych siedmi, zostaliśmy u niego.

9. A ten miał cztery córki Panny, które prorokowały.

10. A gdyśmy tam przez nie mało dni mieszkali, nadszedł z Judskiey ziemi Prorok niektóry imieniem Agabus.

11. Ten przyszedłszy do nas, wziąwszy pas Pawłow, i związawszy swoie nogi i ręce, rzekł; to mówi Duch święty: Męża którego iest ten pas, tak zwiążą w Jeruzalem Żydowie, i podadzą w ręce Poganów.

12. Co gdyśmy usłyszeli, prosiliśmy i my, i ci którzy na onym mieyscu byli, aby nie chodził do Jeruzalem.

13. Tedy odpowiedział Paweł, i rzekł: co czynicie? płacząc, a trapiąc serce moie: albowiem ia gotowem nie tylko bydź związan, ale i umrzeć w Jeruzalem dla imienia Pana Jezusowego.

14. A gdyśmy go namówić nie mogli, przestaliśmy, mówiąc: niechayżeć się dzieie wola Pańska.

15. A po onych dniach nagotowawszy się przyszliśmy do Jeruzalem.

16. A szli też społem z nami uczniowie z Cezaryi, prowadząc z sobą (u któregośmy gospodą stać mieli) Mnazona niektórego Cypriyczyka starego ucznia.

17. A gdyśmy przyszli do Jeruzalem, wdzięcznie nas przyięli bracia.

18. Lecz nazaiutrz wszedł

Digitized by Google

Paweł z nami do Jakoba, i zebrali się wszyscy starsi.

19. Które pozdrowiwszy, opowiedział im wszystko z osobna co Bóg czynił między Pogany przez służbę iego.

20. A oni wysłuchawszy, chwalili Boga, i rzekli mu: widzisz bracie iako iest wiele tysięcy Żydów którzy uwierzyli: a wszyscy gorąco przy zakonie stoią.

21. A słyszeli o tobie z powieści, iż uczysz odstania od Moyżesza, tych Żydów którzy są między pogany: powiadaiąc że nie maią obrzezywać synów swoich, ani chodzić wedle zwyczaiu.

22. Coż tedy iest? koniecznie się lud zeyść musi; bo usłyszą żeś przyszedł.

23. A przetoż uczyń to coć powiadamy. Są u nas czterey mężowie, którzy na sobie ślub maią.

24. Te przyiąwszy, oczyść że się z niemi: i złóż się z niemi, aby ogolili głowy: a poznaią wszyscy, że to co o tobie słyszeli, fałsz iest: ale iż sam chodzisz przestrzegaiąc zakonu.

25. Lecz o tych którzy uwierzyli z Poganów: myśmy pisali, stanowiąc, aby się wystrzegali tego co iest ofiarowano bałwanom, i krwie, i rzeczy dawionych, i porubstwa.

26. Tedy Paweł wziąwszy one męże, nazaiutrz oczyszczony będąc z niemi wszedł do Kościoła, opowiadaiąc wypełnienie dniów oczyszczenia, ażby za każdego z nich była oddana ofiara.

27. A gdy się wykonać miało siedm dni, Żydowie z Azyi uyźrzawszy go w Kościele, wzburzyli wszystek lud, i pochwycili go,

28. Wołaiąc: Mężowie Izraelscy, ratuycie: tenci to iest człowiek który przeciw ludowi i zakonowi, i mieyscu temu, wszędy wszystkich uczy, a nadto i Pogany wprowadził do Kościoła, i zgwałcił to mieysce święte.

29. (Albowiem przedtym widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego, którego mniemali żeby

Digitized by Google

Paweł wwiodł do kościoła.)

30. I wzruszyło się wszystko miasto, i zbieżał się lud. A poymawszy Pawła, wywlekli go z kościoła, y natychmiast drzwi zamkniono.

31. A gdy się starali iakoby go zabić, przyszła wieść do Hetmana roty, iż się wzruszyło wszystko Jeruzalem.

32. Który natychmiast wziąwszy służebne i Rotmistrze, przybieżał do nich. A oni uyźrzawszy Hetmana i służebne, przestali bić Pawła.

33. Tedy Hetman przybliżywszy się poymał go, i kazał go dwiema łańcuchy związać: i pytał się kto by był, i coby uczynił?

34. A drudzy co innego wołali między rzeszą. Lecz gdy się nic pewnego dowiedzieć nie mógł dla zgiełku, kazał go wziąść do obozu.

35. A gdy był u wschodu, przydało się iż go prawie nieśli żołnierze dla gwałtu onego ludu.

36. Albowiem mnóstwo ludzi szło za nim, wołaiąc: strać go.

37. A gdy miał być wprowadzony Paweł do obozu, rzekł Hetmanowi: Godzili mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: umiesz po Grecku?

38. A nie tyżeś iest on Egipczyanin, któryś przed temi dniami uczynił rozruch, i wywiodłeś na puszczą cztery tysiące mężów zbóyców?

39. I rzekł do niego Paweł: Jaciem iest Żyd Tarseńczyk, mieszczanin nie z podleyszego miasta Cylicíey. Lecz proszę cię dopuść mi mówić do ludu.

40. A gdy on dopuścił, Paweł stoiąc na wschodziech, skinął ręką na lud, a gdy było wielkie milczenie, uczynił rzecz do nich żydowskim ięzykiem, mówiąc:

ROZDZIAŁ XXII.

1. Mężowie bracia i oycowie, słuchaycie tey, którą teraz do was czynię, sprawy.

2. (A gdy usłyszeli, iż do nich mówił po Żydo-

Digitized by Google

wsku, tym większe milczenie uczynili.

3. I rzekł:) Jaciem iest mąż Żydowin, urodzony w Tarsie Cylicyiskim; lecz wychowany w tym mieście u nóg Gamalielowych, wyćwiczony według prawdy zakonu oyczystego: gorącym będąc miłośnikiem zakonu, iako wy wszyscy dziś iesteście:

4. Którym prześladował tę drogę aż na śmierć, wiążąc i podawaiąc do więzienia męże i niewiasty:

5. Jako mi tego i Arcykapłan iest świadkiem i wszyscy starsi: od których też listy wziąwszy do braci iechałem do Damaszku, abym przywiódł te co tam byli, powiązawszy, do Jeruzalem, aby byli skarani.

6. I przydało się gdym iechał, i przybliżałem się do Damaszku o południu, iż nagle roświeciła się okołomnie wielka światłość z nieba:

7. I upadłszy na ziemię, usłyszałem głos mówiący mi: Szawle, Szawle, czemu mię prześladuiesz?

8. A iam odpowiedział: Któś iest Panie? I rzekł ku mnie: Jam iest Jezus Nazareński, którego ty prześladuiesz.

9. A ci którzy byli zemną, acz widzieli światłość, ale głosu nie słyszeli onego, który zemną mówił.

10. I rzekłem: Cóż uczynię Panie? A Pan rzekł do mnie: Wstawszy idź do Damaszku: a tam ci powiedzą o wszystkim co masz czynić.

11. A gdym nie widział przed iasnością światłości oney, prowadzony za rękę do towarzyszów, przyszedłem do Damaszku.

12. A Ananiasz niektóry mąż wedle zakonu, maiąc świadectwo od wszystkich żydów mieszkaiący,

13. Przyszedłszy do mnie i stanąwszy rzekł mi: Szawle bracie, przeyźrzyi. A ia teyże godziny weyźrzałem nań.

14. A on rzekł: Bóg oyców naszych obrał ciebie, abyś poznał wolą iego, a iżbyś oglądał sprawiedliwego, i słuchał głosu z ust iego.

Digitized by Google

15. Albowiem będziesz iego świadkiem do wszystkich ludzi, tego coś widział i szyszał.

16. A teraz co odwłaczasz? wstań a ochrzciy się, a omyi grzechy twe wzywaiąc imienia iego.

17. I przydało mi się, gdym się wrócił do Jeruzalem, a modliłem się w kościele, żem był od siebie odszedł.

18. I widziałem go mowiącego ku mnie: spiesz się, a wynidź rychło z Jeruzalem; albowiem świadectwa twego nie przyimą o mnie.

19. A iam rzekł: Panie, onić wiedzą żeciem ia sadzał do więzienia, i zabiiałem po bóżnicach wierzące w cię.

20. I gdy wylewano krew Szczepana męczennika twego, iam też tudzież stał, i zezwalałem i strzegłem szat tych którzy go mordowali.

21. I rzekł ku mnie: Idźże, bo ia do Poganów daleko poślę cię.

22. Słuchali go tedy aż do tego słowa: a tu podnieśli głos swóy mówiąc: Zgładź z ziemie takiego człeka: bo nie słuszna aby miał żyć.

23. A gdy oni wołali i miotali szaty swe, i ciskali proch na powietrze;

24. Rozkazał go Hetman wieść do obozu i biczować i męczyć go: żeby się dowiedział przyczyny, dla czegoby tak nań wołano.

25. A gdy go rzemieńmi wiązano, rzekł Paweł do Rotmistrza tamże stoiącego: Izali się wam godzi człowieka Rzymianina i nie osądzonego biczować?

26. Co usłyszawszy Rotmistrz, przystąpiwszy opowiedział Hetmanowi mówiąc: Co masz czynić? bo ten człowiek iest Rzymski mieszczanin.

27. A przystąpiwszy Hetman, rzekł mu: Powiedz mi ieśliś ty iest Rzymianin? A on rzekł: Tak iest.

28. I odpowiedział Hetman: Jam za wielką summę tego mieyskiego dostał. A Paweł rzekł: A iam się i urodził.

29. Natychmiast tedy

odstąpili od niego ci co go męczyć mieli. Ktemu się i Hetman zląkł, dowiedziawszy się, że był Rzymianinem, a iż go był związał.

30. A nazaiutrz chcąc pewnie wiedźieć o którąby rzecz był od Żydów obwinion, rozwiązał go: a rozkazał się zyść kapłanom, i wszystkiey ich siedzącey radzie: a wywiodszy Pawła postawił przed niemi.

ROZDZIAŁ XXIII.

1. A Paweł patrząc pilnie na onę radę siedzącą, rzekł: Mężowie bracia, ia ze wszystkiego sumnienia dobrego zachowałem się przed Bogiem aż do dnia tego.

2. A Ananiasz Arcykapłan kazał go tym którzy przy nim stali, bić w gębę.

3. Tedy rzekł Paweł kniemu: Skarze cię Bóg ściano pobielona. A ty siedząc sądzisz mię wedle zakonu: a rozkazuiesz mię bić przeciw zakonowi?

4. A ci którzy tam stali, rzekli: Arcykapłanowi Bożemu złorzeczysz?

5. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem bracia, żeby był Arcykapłanem. Bo napisano iest: Przełożonemu ludu twego złorzeczyć nie będziesz.

6. A wiedząc Paweł że iedna część była Sadduceuszów, a druga Faryzeuszów; zawołał w oney radzie: Mężowie bracia iam iest Faryzeusz, syn Faryzeuszów; o nadzieię i o powstanie umarłych mnie tu dziś sądzą.

7. A gdy to wymówił, wszczął się rozruch między Faryzeuszami i Sadduceuszami: i rozerwało się ono zgromadzenie.

8. Albowiem Sadduceuszowie powiadaią, iż nie masz zmartwychwstania, ani Anioła; ani ducha: a Faryzeuszowie to oboie przyznawaią.

9. I stało się wołanie wielkie. A powstawszy niektórzy z Faryzeuszów, spierali się mówiąc: Nic złego nie znayduiemy w tym człowieku: a ieśliż z nim mówił duch albo Anioł?

10. A gdy był wielki roz-

Digitized by Google

ruch; boiąc się Hetman aby Pawła nie rosszarpali między sobą; rozkazał iść służebnym, a wydrzeć go z pośrzodku ich; i odwieść go do obozu.

11. A przyszłey nocy stanąwszy przy nim Pan, rzekł: Bądź stały; albowiem iakoś o mnie świadczył w Jeruzalem; takżeć i w Rzymie trzeba świadczyć.

12. A gdy był dzień, zszedłszy się niektórzy z Żydów, ślubem się obowiązali, mówiąc; że nie mieli ani ieść ani pić, ażby zabili Pawła.

13. A było ich więcey niż czterdzieści mężów, którzy to zprzysiężenie uczynili.

14. Którzy przyszedłszy do Arcykapłanów i Starszych rzekli: ślubemeśmy się obowiązali że nic ukusić nie mamy, ażbyśmy zabili Pawła.

15. A przetoż wy teraz oznaymiycie Hetmanowi i radzie, aby go do was wywiódł: iakobyście się mieli dostateczniey wywiedzieć o sprawach iego. A my pierwey niżli doydzie gotowiśmy go zabić.

16. Co gdy usłyszał siostrzeniec Pawłów tę zasadzkę, przebieżawszy i wszedłszy do obozu opowiedział Pawłowi.

17. ❡ Paweł przyzwawszy ksobie iednego z Rotmistrzów, rzekł: doprowadź młodzieńca tego do Hetmana: bo mu coś ma opowiedzieć.

18. Przetoż tedy on wziąwszy go przywiódł do Hetmana, i rzekł: Paweł więzień prosił mię, abym tego młodzieńca doprowadził do ciebie: któryć ma coś powiedzieć.

19. A Hetman wziąwszy go za rękę, i odwiódłszy na stronę, pytał go: cóż iest co mi oznaymić masz?

20. A on rzekł: umyślili Żydowie prosić cię, abyś iutro wywiódł Pawła przed siedzącą radę: iakoby się mieli co dostateczenieyszego o nim dowiedzieć.

21. Ale ty nie wierz im: boć się nań nasadziło z nich więcey niż czterdzieści mężów, którzy się ślubom obowiązali, iż nie

maią ani ieść, ani pić, aż-by go zamordowali, i teraz iuż są pogotowiu, czekaiąc od ciebie przyobiecania.

22. Hetman tedy odprawił onego młodzieńca; rozkazuiąc aby tego przed żadnym nie powiadał, że mu to oznaymił.

23. I wezwawszy dwu Rotmistrzów rzekł im: nagotuycie dwieście służebnych, aby szli aż do Cezaryi: ktemu siedmdziesiąt iezdnych, i dwieście pieszych z oszczepami, od trzeciey godziny w noc:

24. I nagotuycie konie, aby Pawła wsadziwszy, zdrowo zaprowadzili do Felixa Starosty.

25. (Albowiem się bał, by go snadź nie porwali Żydowie, i nie zabili; a onby potym odnosił potwarz, iakoby wziąść miał pieniądze.)

26. Napisawszy list, który to w sobie zamykał Klaudyus Lizyas Wielmożnemu Staroście Felixowi zdrowia:

27. Tego męża poymanego od Żydów, gdy iuż miał bydź od nich zabity, przyszedłszy z rotą odiąłem go: i dowiedziawszy się, iż iest Rzymianin.

28. A chcąc wiedzieć przyczynę dla któreyby nań skarżyli, wywiodłem go przed ich radę.

29. Któregom nalazł oskarżonego o gadki zakonu ich: lecz nie maiącego żadney winy godney śmierci, albo więzienia.

30. A gdy mi oznaymiono o zdradzie którą nagotowali byli przeciw iemu; posłałem go do ciebie, opowiedziawszy też tym co nań skarżyli, aby przed tobą mówili. Miey się dobrze.

31. Służebni tedy, tak iako im było rozkazano, wziąwszy Pawła prowadzili nocą do Antypatrydy.

32. A nazaiutrz wyprawiwszy iezdne, aby z nim iachali, wrocili się do obozu.

33. Którzy wiechawszy do Cazaryi, a oddawszy list Staroście, postawili przed nim i Pawła.

34. A przeczytawszy list, i spytawszy z którego był

Digitized by Google

powiatu: i zrozumiawszy że był z Cylicyi,
35. Rzekł: będę cię słuchał, gdy też przyidą ci którzy na cię skarżyć maią. I rozkazał go strzedz na pałacu Herodowym.

ROZDZIAŁ XXIV.

1. A po pięciu dniach ziachał Arcykapłan Ananiasz z niektóremi Starszemi, i z nieiakim Tertullem Prokuratorem, którzy stanęli przed Starostą przeciw Pawłowi.
2. A poznawszy Pawła, począł nań skarżyć Tertullus, mówiąc;
3. Gdyżeśmy pokoiu wielkiego przez cię wielmożny Felixie dostali, i wiele się przez twoię opatrzność poprawiło: zawzdy i wszędy z wszelakim dziękowaniem przyimuiemy.
4. A iżbym cię długo nie bawił; proszę abyś nas maluczko z łaski swey wysłuchał.
5. Nalezliśmy tego człowieka zaraźliwego, i wszczynaiącego rozruch między wszystkiemi żydy po wszystkim świecie, i herszta sekty Nazareńczyków.
6. Który się też ważył zgwałcić kościoł: któregośmy też poimawszy chcieli osądzić wedle zakonu naszego.
7. Lecz przyszedłszy Hetman Lizyas z wielkim gwałtem, wydarł go z rąk naszych.
8. Roskazawszy tym którzy nań skarżą iść do ciebie: od którego możesz sam rozsądziwszy o wszystkim tym rozeznać, o co my nań skarżemy.
9. A Żydowie też poświadczali, powiadaiąc, że się tak rzecz ma.
10. Lecz Paweł odpowiedział (gdy mu Starosta mówić dozwolił:) Wiedząc że od wiela lat iesteś sędzią narodu tego, tym bespieczniey dam sprawę o sobie.
11. Gdyż sam baczyć możesz, iż nie masz więcey dni iedno dwanaście, iakom ia przyszedł do Jeruzalem, abym się modlił.
12. I nie należli mię ani w Kościele z nikim ga-

daiącego, albo rozruch między rzeszą czyniącego, ani w bożnicach, ani w mieście:

13. I nie mogą tobie tego dowieść, o co tu teraz na mię skarżą.

14. Lecz to przed tobą wyznawam, że według sekty którą zowią kacerstwem, tak służę Oycu i Bogu memu, wierząc wszystkiemu cokolwiek w zakonie i w Prorokach iest napisano.

15. Maiąc nadzieię w Bogu, iż będzie zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych, którego i ci sami czekaią.

16. Oto się też sam pilnie staram, abym zawždy miał sumienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi.

17. A po wielu lat, przyszedłem abym uczynił iałmużny narodowi moiemu, i ofiary, i śluby.

18. W których sprawach naleźli mię oczyszczonego w Kościele, nie z rzeszą, ani z rozruchem.

19. A niektórzy Żydowie z Azyey, którzy tu mieli stanąć przed tobą, i skarżyć, ieśliby co mieli przeciwko mnie.

20. Albo ciż sami niechay powiedzą, ieśliż we mnie znaleźli iaką nieprawość; gdyż stoię przed radą.

21. Oprócz tego iednego głosu, którymem zawołał stoiąc między niemi: Iż o powstaniu umarłych wy mnie dziś sądzicie.

22. A Felix odłożył im: gdyż dostatecznie wiedział o tey drodze, mówiąc: Kiedy Hetman Lizyas przyiedzie, wysłucham was.

23. I roskazał Rotmistrzowi strzedz go, a iżby miał folgę; i aby nie bronił żadnemu z powinowatych iego służyć mu.

24. A po kilku dni przyiechawszy Felix z Drusyllą żoną swą, która była Żydowka, wezwał Pawła, i słuchał od niego wiary w Chrystusa Jezusa.

25. A gdy rzecz czynił o sprawiedliwości i czystości, i o sądzie przyszłym: ulękłszy się Felix, odpowiedział: Już teraz odeydź: a gdy czas mieć będę, wezwę cię:

Digitized by Google

26. Ktemu się też spodziewał, żeby mu Paweł miał dać pieniędzy, i dla tegoż tym częściey go wzywaiąc, rozmawiał z nim.

27. A gdy się spełniły dwie lecie, wziął Felix namiestnika Porcyusa Festa. A chcąc Felix rzecz wdzięczną Żydom uczynić, Pawła w więzieniu zostawił.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Festus tedy wszedłszy na urząd, po trzech dniach wsąpił do Jeruzalem z Cezaryey.

2. I szli do niego Arcykapłani i przednicysi z Żydów przeciw Pawłowi: i prosili go.

3. Żądaiąc łaski przeciw iemu, aby go kazał przywieść do Jeruzalem, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. Ale Festus powiedział; iż strzegą Pawła w Cezaryey, gdzie też sam miał w rychle poiachać.

5. Jeśli tedy którzy między wami są możni, niech (prawi) z nami pospołu iachawszy, ieśli iest iaka wina w tym człowieku, nań skarżą.

6. A zmieszkawszy u nich nie więcey iedno ośm albo dziesięć dni, zstąpiwszy do Cezaryey nazaiutrz zasiadł na sądzie, i kazał Pawła przywieść.

7. Który gdy był przywiedzion: obstąpili go Żydowie oni, którzy byli przyszli z Jeruzalem, wiele i ciężkich skarg kładąc, których dowieść nie mogli.

8. A Paweł odpierał: żem ani przeciw zakonowi Żydowskiemu, ani przeciw Kościołowi, ani przeciw Cesarzowi nic nie wystąpił.

9. Lecz Festus chcąc Żydom rzecz wdzięczną uczynić, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chcesz iachać do Jeruzalem, i tam o tych rzeczach sądzony bydź przedemną?

10. A Paweł rzekł: Przed stolicą Cesarską stoię, tam mam bydź sądzony: Żydomem nic nie zawinił, iako ty sam lepiey wiesz.

11. Bo ieślim im w czym winien, albom co godno-

Digitized by Google

go śmierci uczynił, nie zbraniam się abym umrzeć nie miał. Lecz ieśli się nic nie znayduie z tych rzeczy w których mię ci winuią; żaden mię im darowac nie może: Appelluię do Cesarza.

12. Tedy Festus rozmowiwszy się z radą odpowiedział; Appellowałeś do Cesarza? do Cesarza poydziesz.

13. A gdy wyszło kilka dni, Agryppa Król i Bernice przyiechali do Cezarycy witać Festa.

14. A gdy nie mało dni tam zmieszkali, Festus Królowi oznaymił o Pawle, mówiąc: Mąż niektóry zostawion iest od Felixa w więzieniu:

15. O którym, gdym był w Jeruzalem, przyszli do mnie Arcykapłani i starsi Zydowscy, prosząc skarżyli przeciw iemu.

16. Którymem odpowiedział; że Rzymianie tego zwyczaiu nie maią, aby którego człowieka wydać mieli, ażby pierwey ten na którego winę kładą, miał te którzyby nań w oczy skarżyli, i mieysce ku odpowiedzi na to, o co go winuią.

17. Gdy się tedy tu zeszli, bez żadney odwłoki nazaiutrz zasiadłszy na sądzie, kazałem przywieść tego Męża.

18. Przeciw któremu stanąwszy ci co nań skarżyli, żadney winy złey nie przynieśli z tych, którychem się ia domniemawał.

19. Lecz iakieś gadki o swym nabożeństwie mieli przeciw niemu, i o nieiakim Jezusie umarłym, o którym twierdził Paweł iż żyie.

20. A ia wątpiąc o tey to gadce, mówiłem, ieśliby chciał iść do Jeruzalem, a tam o tym bydź rozsądzon.

21. Lecz Paweł iż appellował aby zachowan był do Augustowego rozeznania, roskazałem go chować, aż go odeślę do Cesarza.

22. A Agryppa rzekł do Festa: i samem chciał słuchać człowieka tego. A on rzekł: Jutro go usłyszysz.

23. Nazaiutrz tedy, gdy

Digitized by Google

przyszedł Agryppa i Bernice z wielką okazałością; i weszli na mieysce ku słuchaniu zgotowane, z Hetmanami i mężami przednieyszemi miasta onego: na rozkazanie Festowe przywiedziono Pawła.

24. I rzekł Festus: Agryppo Królu i wszyscy Mężowie, którzyście tu znami, widzicie tego, o którego wszystek lud Żydowski nalegał na mię w Jeruzalem, prosząc i wołaiąc, żeby go więcey nie żywić.

25. A iam doznał, że nie uczynił nic śmierci godnego. Ale iż on sam appellował do Augusta, postanowiłem go posłać.

26. O którym cobym Panu pewnego pisać miał, nie mam. Przetoż wywiodłem go do was, a nay więcey do ciebie Królu Agryppo, abym wypytanie uczyniwszy miał co pisać.

27. Bo mi się niesłuszna widzi, posłać więźnia a przyczyn iego nie oznaymić.

ROZDZIAŁ XXVI.

1. A Agryppa rzekł do Pawła: Masz wolność sam o się mówić. Tedy Paweł wyciągnąwszy rękę, począł się sprawować.

2. We wszystkim w czym mię winuią Żydowie, Królu Agryppo, za szczęśliwego się poczytam, iż dziś mam pred tobą odpowiadać.

3. Zwłaszcza żeś ty świadom wszystkich rzeczy, które są między Żydy, i zwyczaiów i gadek: Przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie słuchał:

4. Albowiem co się tknie żywota mego, którym wiodł z młodości od początku, między narodem moim w Jeruzalem wiedzą wszyscy Żydowie.

5. Będąc mię świadomi zdawną, (gdyby świadczyć chcieli) iż według naypewnieyszey sekty nabożeństwa naszego żyłem Faryzeuszem.

6. A teraz w nadziei oney obietnice oycom naszym od Boga uczynioney, stoię sądowi poddany:

7. Do którey dwanaście

naszego pokolenia we dnie i w nocy służąc Bogu spodziewa się przyiść. O którą nadzieię, od Zydów oskarzonym iest, Królu.

8. Coż za niegodną wiąry rzecz u siebie macie, żeby Bóg umarłe wskrzeszał?

9. Jaciem koniecznie za rzecz sobie słuszną rozumiał, żem powinien był wiele czynić przeciw imieniowi Jezusa Nazareńskiego:

10. Com i czynił w Jeruzalem, i wielem świętych w więzieniu zamykał, wziąwszy moc od Arcykapłanów: a gdy ie zabiiano, teżem na to wotował.

11. I częstokroć męcząc ie po wszystkich bożnicach przymuszałem bluźnić: a nazbyt szalenie z niemi postępuiąc, prześladowałem aż i do postronnych miast.

12. W których rzeczach gdym do Damasku iachał, z władzą i poruczeństwem od Arcykapłanów.

13. W południe będąc w drodze widziałem, Królu, iasność z nieba nad iasność słoneczną, która oświeciła mią, i iadące zemną.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do mnie Żydowskim ięzykiem: Szawle, Szawle, czemu mię prześladuiesz? trudność tobie przeciw ościeniowi wierzgać.

15. A iam rzekł: Ktoś iest Panie? A Pan rzekł: Jam iest Jezus, którego ty prześladuiesz.

16. Ale powstań a stań na nogi twe: albowiem dla tegom ci się ukazał, abym cię postanowił sługą i świadkiem tego, coś widział, i tego w czym ci się okażę.

17. Wyrywaiąc cię od ludzi i od Poganów, do których cię ia teraz posyłam.

18. Ku otworzeniu oczu ich i nawroceniu z ciemności do światłości, a z mocy szatańskiey do Boga, aby wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między świętemi, przez wiarę, która iest wemnie.

19. Przetoż Krolu Agryppo, nie byłem nie-

wiernym niebieskiemu widzeniu.

20. Ale nayprzód tym, którzy są w Damaszku i w Jeruzalem, i po wszystkiey krainie Judskiey, i Poganom opowiadałem, aby pokutowali, i nawrócili się do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty.

21. Dlategoć Żydowie poimawszy mię w kościele, kusili się chcąc mię zabić.

22. Lecz dostawszy ratunku od Boga, zostawałem aż do dnia tego, świadcząc i małemu i wielkiemu, nic nie powiadaiąc prócz tego, co opowiedzieli, że przyiść miało, Moyżesz i Prorocy:

23. Iż Chrystus miał cierpieć, iż pierwszy powstawsz z umarłych światłość miał opowiadać ludowi temu i Poganom.

24. To gdy on opowiadał, i sprawę dawał, rzekł Festus głosem wielkim: szaleiesz Pawle, wielka cię nauka przywodzi ku szaleństwu.

25. A Paweł: Nie szaleię, prawi, wielmożny Feście, ale prawdziwe a spełnego rozumu słowa powiadam.

26. Boć o tym wie Król, przed którym bespiecznie mówię: gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tayno. Boć się nic z tych rzeczy nie działo w kącie.

27. Wierzysz Królu Agryppo Prorokom? Wiem, iż wierzysz.

28. A Agryppa do Pawła: Mało mię nie namówisz, abym był Chrześcianinem.

29. A Paweł rzekł: Żądam od Boga, aby i w małe i w wielu, nie tylko ty, ale i ci wszyscy, którzy mię dziś słuchaią, takiemi się stali, iakim i ia iestem, okrom tych oków.

30. I wstał Król i starosta, i Bernice, i ci, którzy siedzieli z niemi.

31. A odstąpiwszy rozmawiali się z sobą, mówiąc: Iż nic nie uczynił ten człowiek godnego śmierci, albo więzienia.

32. A Agryppa rzekł Festowi: Ten człowiek mógł był wolnym bydź uczyniony, by był do Cesarza nie appellował.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XXVII.

1. A gdy postanowiono, że miał Paweł wodą iachać do Włoch, i bydź oddany z innemi więźniami Rotmistrzowi, imieniem Juliuszowi roty Augustowey:

2. Wsiadłszy w okręt Adrumetyński, maiący się wieść podle kraiów Azyi, puściliśmy się; a był z nami Arystarchus Macedończyk Tessaloniczanin.

3. I przypłynęliśmy dnia drugiego do Sydonu. A Julius ludzko się obchodząc z Pawłem, dopuścił mu iść do przyiaciół, i dostać opatrzenia.

4. A z tamtąd się puściwszy, przypłynęliśmy pod Cypr: dla tego, że były wiatry preciwne.

5. A przeprawiwszy się przez ono morze przeciw Cilicyey i Pamphiliey, przybyliśmy do Listry miasta Liciyskiego:

6. A tam Rotmistrz znalazłszy okręt Alexandryiski, który płynął do Włoch, przesadził nas do niego.

7. A przez wiele dni leniwo płynąc, i zaledwie przeciw Gnidowi doieżdżaiąc, iż nam nie dopuszczał wiatr, popłynęliśmy pod Kretę podle Salmonu.

8. A ledwie ią przeminąwszy, przyszliśmy na mieysce nieiakie, które zowią: Dobre porty, którego blisko było miasto Thalassa.

9. A gdy czas niemały wyszedł, a już było niebespieczne żeglowanie, ponieważ i post już był minął; cieszył ie Paweł.

10. Mówiąc im: Mężowie, widzę, iż z szkodą, i z wielką utratą nie tylko towaru i okrętu, ale też zdrowia naszego będzie to iachanie.

11. Lecz Rotmistrz więcey ufał sternikowi i żeglarzowi, niż temu co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich rady dodawało puścić się z tamtąd: owoby iakożkolwiek mogli przeprawiwszy się do Pheniki, zimować u portu Kretskiego, któty leży ku południowi i zachodu.

13. A gdy powionął wiatr południowy, mniemaiąc, aby się im przedsięwzięcie zdarzyło, puściwszy się z Assonu, płynęli przy Krecie.

14. Lecz nie długo potym przypadł nań wiatr gwałtowny, który zowią Euroaquilo.

15, A gdy był okręt porwał, a nie mogł wiatru przemoc, puściwszy się po wiatru, płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektórą wyspę przybiegli, którą zowią Cauda, ledwośmy barki dostać mogli.

17 Którą wziąwszy, używali pomocy, podpasuiąc okręt, boiąc się, aby do wiru nie wpadli, spuściwszy naczynie tak płynęli.

18. A iż nam nawałności srodze dokuczały, nazaiutrz rzeczy z okrętu wyrzucili.

19. A trzeciego dnia własnemi rękoma sprzęt okrętowy wyrzucili.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazowały, a niepogoda niemała nadlegała, iuż odięta była wszystka nadzieia zachowania żywota naszego.

21. A gdy było wielkie poszczenie, tedy Paweł stanąwszy w pośrzodku ich mówił: O Mężowie, potrzebać zaiste było, abyście mnie usłuchawszy od Krety się byli nie puszczali, a tym sposobem uszli tego utrapienia i szkody.

22. Lecz i teraz napominam was, abyście byli dobrey myśli: boć nie będzie zguba żadney dusze z was oprocz okrętu.

23. Albowiem stanął przy mnie tey nocy Anioł Boga, któregom ia iest, i któremu służę.

24. Mówiąc: Nie boy się Pawle, trzeba abyś stanął przed Cesarzem a oto darował ci Bóg wszystkie, którzy się wiozą z tobą.

25. Przetoż bądźcie dobrey myśliMężowie: albowiem ci wierzę Bogu, że tak będzie, iako mi powiedziano.

26. Lecz musiemy być wyrzuceni na nieiaki wysep.

27. A gdy była noc czternastu, gdyśmy się tułali po morzu Adryatyckim,

Digitized by Google

około pułnocy, zdało się żeglarzom, iż była blisko nich iakaś kraina.

28. A spuściwszy sznur z ołowiem, naleźli głębiey na dwadzieścia sążni: a maluczko postąpiwszy, naleźli na piętnaście sążni.

29. Lecz boiąc się, abyśmy na mieysca ostre nie napadli, rzuciwszy cztery kotwice z styru, żądali aby dzień był.

30. Agdy się żeglarze starali, iakoby uciec z okrętu, i wypuszczali barkę na morze, rzkomo chcąc od przodku zarzucać kotwicę,

31. Rzekł Paweł Rotmistrzowi i służebnym: ieśli ci nie zostaną w okręcie, wy nie możecie bydź zachowani.

32. Tedy służebni obcięli powrozy u barki: i dopuścili iey odpaść.

33. A gdy poczynało dnieć, napominał Paweł wszystkich, aby iedli, mówiąc: dzisiay czternasty dzień iest, iako czekaiąc trwacie poszczący nic nie iedząc.

34. Przeto was proszę, abyście iedli ku zdrowiu waszemu: boć żadnego z was i włos z głowy nie spadnie.

35. A to rzekłszy, i chleb wziąwszy dziękował Bogu przed wszystkiemi, i połamawszy począł ieść.

36. Tedy wszyscy przyszedłszy ku lepszey myśli, i sami pokarmu używali.

37. A było nas wszystkich dusz w okręcie, dwieście siedmdziesiąt i sześć.

38. Nasyceni tedy pokarmem, ulżywali okrętu, wyrzucaiąc zboże w morze.

39. A gdy był dzień, nie poznawali ziemi, wszakże uyźrzeli niektórą odnogę maiącą brzeg, do którey myślili, ieśliby mogli przybić okręt.

40. Tedy wyciągnąwszy kotwicę, puścili się na morze, wespoł rozpuściwszy przeguby styrowe, i podniósłszy na przodku mały żagiel po wiatru, zmierzali do brzegu.

41. A trafiwszy na mieysce które miało z obu stron morze, otrącili okręt: tak iż przodek uwię-

Digitized by Google

znąwszy został nie ruszaiąc się; lecz zad rozbiiał się od gwałtownych wałów.

42. I była rada służebnych, aby więźnie pozabiiali; żeby który wypłynąwszy nie uciekł.

43. Lecz Rotmistrz chcąc zachować Pawła, nie dopuścił im tego czynić: i roskazał aby ci którzy mogli pływać, nayprzód wyskakowali, i na brzeg wychodzili:

44. A ostatek iedne na deskach, a drugie na czymkolwiek z okrętu wynosili. I tak się stało, że wszyscy zdrowo wyszli na ziemię.

ROZDZIAŁ XXVIII.

1. A gdyśmy wyszli zdrowo, tedyśmy poznali, iż onę wyspę Melitą nazywaią. A oni obcy ludzie okazowali nam nie lada ludzkość.

2. Albowiem zapaliwszy kupę drew, ogrzewali nas wszystkich, dla dżdżu idącego, i dla zimna.

3. A gdy Paweł nazbierał niemało chrostu suchego, i kładł na ogień, wyrwawszy się iaszczorka z ciepła, uchwyciła się ręki iego.

4. A gdy uyźrzeli oni obcy ludzie bestyą wiszącą u ręki iego, mówili ieden do drugiego: koniecznie ten człowiek iest mężoboyca, któremu z morza wybawionemu, pomsta żywym być nie dopuściła.

5. Ale on strząsnąwszy bestyą w ogień, nic złego nie ucierpiał.

6. A oni mniemali żeby miał opuchnąć, i nagle upadłszy umrzeć. A gdy długo czekali, i widzieli że go nic złego nie potkało, odmieniwszy się, mówili iż iest Bogiem.

7. A tamże przy onym mieyscu były folwarki Książęcia oney wyspy, imieniem Publiusza: który nas przyiąwszy, trzy dni przyiacielsko podeymował.

8. I trafiło się że oyciec Publiuszow leżał w gorączce i w biegunce. Do którego gdy przyszedł Paweł, i modlitwę uczynił, włożywszy nań ręce uzdrowił go.

Digitized by Google

9. Co gdy się stało, tedy wszyscy którzy mieli niemocy na wyspie, przychodzili, i byli uzdrowieni.

10. Którzy nam też wielkie czci wyrządzali: a gdyśmy odieżdżali, nakładli czego było potrzeba.

11. A po trzech miesiącach, iachaliśmy w okręcie Alexandryiskim, który zimował na wyspie, na którym był herb Kastorów.

12. A przypłynąwszy do Syrakuzy, zmieszkaliśmy tam trzy dni.

13. Zkąd obiachawszy przybyliśmy do Rhegium: a po iednym dniu gdy powiewał wiatr południowy, wtorego dnia przypłynęliśmy do Puteolow.

14. Gdzie znalazłszy bracia, uprosili nas żeśmy u nich przez siedm dni zmieszkali: a tak przyśliśmy do Rzymu.

15. A ztamtąd bracia usłyszawszy, wyśli przeciwko nam aż do rynku Appiuszowgo i trzech karczem, które uyźrzawszy Paweł dzięki uczyniwszy Bogu, wziął śmiałość.

16. A gdyśmy przyśli do Rzymu, Pawłowi dopuszczono mieszkać osobno, z żołnierzem który go strzegł.

17. A po trzech dniach, wezwał Paweł przednieyszych z żydow. Którzy gdy się zeszli mówił do nich: Mężowie bracia ia nie uczyniwszy nic przeciw ludowi, albo zwyczaiowi oyczystemu, związany z Jeruzalem podanym iest w ręce Rzymianom.

18. Którzy wypytawszy się o mnie, chcieli mię wypuścić: dlatego że we mnie żadney przyczyny śmierci nie było.

19. Lecz gdy przeciw temu byli żydowie, musiałem appellować do Cesarza; nie żebym miał w czym narod moy oskarżyć.

20. Dla tey tedy przyczyny prosiłem was, abym się z wami uyźrzał i rozmówił; albowiem dla nadziei Izraelskiey tym łańcuchem iestem związany.

21. A oni rzekli do niego: My aniśmy wzięli listów o tobie z Judskiey ziemi: ani nam żaden z braci przyszedłszy oznay-

Digitized by Google

mił, ani mówił o tobie co złego.

22. Alebyśmy radzi od ciebie słyszeli co rozumiesz. Albowiem o tey sekcie iawno nam iest iż się iey wszędzie sprzeciwiaią.

23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich wiele do niego na gospodę: którym świadectwo wydawaiąc przepowiadał Królestwo Boże: namawiaiąc ich ktemu co się tknie Jezusa, z zakonu Moyżeszowego i z Proroków: od poranku aż do wieczora.

24. Tedy iedni zezwalali na to co powiadał, a drudzy nie wierzyli.

25. A będąc niezgodni między sobą, odchodzili: gdzie Paweł mówił iedno słowo: Iż dobrze Duch święty powiadał przez Izaiasza Proroka do oyców naszych.

26. Mówiąc: Idź do ludu tego, a mów do nich: Uchem usłyszycie, a nie zrozumiecie a widząc widzieć będziecie, a nie uyźrzycie.

27. Albowiem zatyło serce ludu tego, a ciężko uszyma słuchali; i zamrużali oczy swe; aby snadź oczyma nie widzieli, a uszami nie słyszeli, i sercem nie zrozumieli, i nawrócili się, a uzdrowiłbym ie.

28. Niechżeć wam tedy iawno będzie; iżeć Poganom posłane iest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą.

29. A gdy to on mówił, odeszli od niego Żydowie maiąc między sobą wielkie spieranie.

30. I mieszkał Paweł przez całe dwie lecie w swey gospodzie: a przyimował wszystkie którzy przychodzili do niego.

31. Opowiadaiąc Królestwo Boże, i ucząc rzeczy tych które są o Panu Jezusie Chrystusie, ze wszelkim bespieczeństwem, bez zakazania.

Y

Digitized by Google

LIST
S. PAWŁA
APOSTOŁA
DO
RZYMIAN.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Paweł sługa Jezusa Chrystusa, powołany Apostoł, odłączony ku opowiadaniu Ewangelii Bożey,

2. Którą był przedtym obiecał przez Proroki swoie w pismiech świętych,

3. O Synu swoim, który się stał iemu z nasienia Dawidowego wedle ciała,

4. Który iest przeznaczony Synem Bożym w mocy, wedle ducha poświęcenia, z powstania zmartwych Jezusa Chrystusa Pana naszego,

5. Przez którego wzięliśmy łaskę i Apostolstwo ku posłuszeństwu wiary między wszystkiemi narody dla imienia iego,

6. Między któremi i wy iesteście powołani Jezusowi Chrystusowi:)

7. Wszystkim będącym w Rzymie, Bogu miłym, powołanym świętym. Łaska wam i pokoy od Boga Oyca naszego i Pana Jezusa Chrystusa,

8. A nayprzod dziękuię Bogu moiemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich; iż wiara wasza

Digitized by Google

bywa opowiadana po wszystkim świecie.

9. Albowiem świadek mi iest Bóg, któremu służę w duchu moim w opowiadaniu Ewangelii Syna iego, żeć bez przestanku na was pamiętam.

10. Zawsze w modlitwach moich, prosząc, ażeby wzdy iako zdarzyło mi się kiedy, za wolą Bożą, przybyć do was.

11. Albowiem pragnę was widzieć, abym wam użyczył iakiego daru duchownego, ku utwierdzeniu waszemu:

12. To iest, abyśmy się u was spólnie ucieszyli przez zobopólną wiarę waszę i moię.

13. A nie chcę abyście wiedzieć nie mieli bracia, iżem często przed się brał przybyć do was, (alem iest dotąd za wściągnion) abym miał iaki pożytek i między wami, iako i między inszemi narody.

14. Grekom i innym narodom, mądrym i niemądrym iestem powinien:

15. Tak iż ile ze mnie bydź może gotowym iest Ewangelią opowiadać i wam którzyście w Rzymie.

16. Albowiem nie wstydzę się Ewangelii. Ponieważ iest mocą Bożą, na zbawienie każdemu wierzącemu, Żydowi nayprzod, i potym Greczynowi.

17. Albowiem sprawiedliwość Boża przez nię bywa obiawiona z wiary w wiarę: iako iest napisano: Iż sprawiedliwy z wiary żyie.

18. Bo gniew Boży obiawia się z nieba, przeciwko wszelakiey niepobożności i niesprawiedliwości ludzi tych, którzy w niesprawiedliwości zatrzymywaią prawdę Bożą:

19. Ponieważ to co może bydź wiedziano o Bogu, iest im wiadomo. Gdyż im Bóg obiawił.

20. Albowiem rzeczy iego niewidzialne, od stworzenia świata przez te rzeczy uczynione zrozumiane, bywaią poznane: wieczna też moc iego i Bóstwo: tak iż nie mogą bydź wymowieni.

21. Gdyż poznawszy Boga: nie chwalili go iako

Digitized by Google

Boga, ani mu dziękowali: ale znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmione iest bezrozumne serce ich.

22. Albowiem powiadaiąc się bydź mądremi, głupiemi się stali.

23. I odmienili chwałę nieśmiertelnego Boga, w podobieństwo obrazu człowieka śmiertelnego, i ptaków, i czworonogich zwierząt i wężów.

24. (A przetoż podał ie Bóg pożądliwościom serca ich, ku nieczystości: aby między sobą ciała swe sromocili.)

25. Którzy prawdę Bożą odmienili w kłamstwo: i modlili się, i służyli stworzeniu raczey niż stworzycielowi, który iest błogosławiony na wieki. Amen.

26. Dla tegoż podał ie Bóg w namiętności sromotne. Bo niewiasty ich odmieniły używanie przyrodzone, w ono używanie które iest przeciw przyrodzeniu.

27. Także i mężczyzna, opuściwszy przyrodzone używanie niewiasty, zapali się w swey pożądliwości ieden ku drugiemu, mężczyzna z mężczyzną sromotę płodząc, a zapłatę (słuszną) błędu swego na sobie odnosząc.

28. A iako się im nie podobało mieć znaiomość Boską: także Bóg podał ie w umysł bezrozumny: aby czynili to co nie przystoi:

29. Napełnieni wszelakiey niesprawiedliwości, złości porubstwa, łakomstwa, złoczyństwa, pełni zazdrości, morderstwa, swaru, zdrady, sprosnych obyczaiów, podszczuwacze.

30. Obmówcę, Bogu przemierzli, potwarce, pyszni, nadęci, wynalazcy złości, rodzicom nieposłuszni,

31. Bezrozumni, nieuktadni, bez miłości przyrodzoney, nieprzeiednani, niemiłosierni.

32. Którzy znaiąc prawo Boże, nie wyrozumieli, iż ci co takowe rzeczy czynią, godni są śmierci: a nie tylko ci którzy ie czynią, ale też ci którzy czyniącym zezwalaią.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ II.

1. Przetoż nie możesz mieć wymówki, o człowiecze, którykolwiek sądzisz. Albowiem w czym drugiego sądzisz, w tym samem siebie potępiasz: bo toż czynisz co posądzasz.

2. Wiemy bowiem iż sąd Boży iest wedle prawdy przeciwko tym którzy takowe rzeczy działaią.

3. I coż mniemasz, o! człowiecze, który sądzisz te co takowe rzeczy czynią, a czynisz ie też, żebyś ty miał uyść sądu Bożego?

4. Czyli bogactwy dobrotliwości iego, i cierpliwości i nieskwapliwości, gardzisz? niewiesz iż dobrotliwość Boża ciebie ku pokucie przywodzi?

5. Lecz podług zatwardziałości twey, i serca niepokutuiącego, skarbisz sobie gniew, w dzień gniewu i obiawienia sprawiedliwego sądu Bożego,

6. Który odda każdemu podług uczynków iego.

7. To iest, tym którzy w cierpliwości uczynku dobrego, szukaią sławy i czci nieśmiertelności odda żywot wieczny:

8. Lecz sprzecznym, i nie wierzącym prawdzie, ale wierzącym niesprawiedliwości, odda popędliwość i gniew.

9. Utrapienie i ucisk przeciwko każdey duszy człowieka który złość popełnia, żyda nayprzod przytym i Greczyna:

10. A chwała i cześć i pokóy wszelkiemu czyniącemu dobrze, nayprzód żydowi przytym i Greczynowi.

11. Albowiem nie masz względu na osoby u Boga.

12. Bo którzykolwiek bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu też poginą: a którzykolwiek w zakonie zgrzeszyli, przez zakon będą sądzeni.

13. Albowiem nie słuchacze zakonu sprawiedliwemi są u Boga; ale którzy zakon czynią ci będą usprawiedliwieni.

14. Bo gdyż Poganie nie maiący zakonu, z przyrodzenia czynią co zakon roskazuie, tedy ci zakonu

Digitized by Google

nie maiący sami sobie są zakonem:

15. Którzy okazuią dzieło zakonu napisane na sercach swoich, gdy im wespół sumnienie ich poświadcza, i myśli między sobą różne, albo ie oskarzaiące, albo też wymagaiące.

16. W dzień, gdy Bóg sądzić będzie taiemnice ludzkie, według Ewangelii moiey przez Jezusa Chrystusa.

17. A ieśli się ty nazywasz Żydem, i przestawasz na zakonie, i chlubisz się w Bogu,

18. I znasz wolą iego, i rozeznawasz co iest lepszego, nauczony z zakonu,

19. Tuszysz sobie, żeś iest wodzem ślepych, światłością tych, którzy są w ciemnościach.

20. Mistrzem bezrozumnych, nauczycielem dziatek, maiącym kształt znaiomości i prawdy w zakonie.

21. Który tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz: który opowiadasz, żeby nie kradziono, kradnież:

22. Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożysz: który się brzydzisz balwany, świętokradztwo pełnisz:

23. Który się z zakonu chlubisz, przez przestępowanie zakonu Boga łżysz.

24. (Albowiem imie Boże dla was bluźnione bywa między pogany, iako napisano.)

25. Obrzezanieć wprawdzie iest pożyteczne, ieślibyś zachował zakon: ale ieślibyś był przestępcą zakonu, twoie obrzezanie stało się nieobrzezaniem.

26. Jeśliż tedy nie obrzezany chowa prawa zakonne: azaż iego nieobrzezanie nie będzie poczytane za obrzezanie?

27. I osądzi ten, który iest z przyrodzenia nieobrzezany, zakon pełniący, ciebie, który przez pismo i obrzezanie iesteś przestępcą zakonu?

28. Albowiem nie ten iest Żydem, który iest na iawie; ani to iest obrze-

Digitized by Google

zanie, które iest na iawie na ciele.

29. Ale ten, który iest w skrytości Żydem, i obrzezanie serca, w duchu, nie w literze: którego chwała nie z ludzi, ale z Boga iest.

ROZDZIAŁ III.

1. Coż tedy więcey ma Żydowin? albo co za pożytek obrzezania?

2. Wielki, wszelakim obyczaiem. Nayprzód iż im zwierzone są słowa Boże.

3. Bo coż na tym, ieśli niektórzy z nich nie uwierzyli? Azaż niedowiarstwo ich wniwecz obroci wiarę Bożą?

4. Nie day tego Boże! I owszem iest Bóg prawdziwy; a wszelki człowiek kłamliwy, iako napisano: Abyś był usprawiedliwiony w powieściach twoich, ażebyś zwyciężył, gdy bywasz sądzony.

5. Lecz ieśliż niesprawiedliwość nasza, Bożą sprawiedliwość zaleca, coż rzeczemy? Azaż niesprawiedliwy iest Bóg, który gniew przywodzi? (mowię wedle człowieka.)

6. Nie day tego Boże, bo inaczey iakoż Bóg sądzić będzie ten świat?

7. Albowiem ieśli prawda Boża przez moie kłamstwo obfitowała ku chwale iego: czemuż ia daley bywam osądzon iako grzeszny?

8. A nie idzie ztąd (iako źle o nas mówią, i iako niektórzy powiadaią, żebyśmy mówili) żebyśmy złe rzeczy czynić mieli, aby przyszły dobre? których potępienie i iest sprawiedliwe.

9. Coż tedy? mamyli co nad nie? Żadnym sposobem. Gdyżeśmy przyczyny pokazali, iż i Żydowie i Grekowie wszyscy są pod grzechem;

10. Jako napisano: Iż nie masz i iednego sprawiedliwego:

11. Nie masz rozumieiącego, nie masz szukaiącego Boga.

12. Wszyscy się odchylili, społem stali się niepożytecznemi: nie masz, ktoby czynił dobrze, nie masz aż do iednego.

Digitized by Google

13. Gardło ich iest grobem otwartym, ięzyków swych na zdradę używali, iad Aspidow pod wargami ich.

14. Których usta napełnione są przeklinania i gorzkości.

15. Nogi ich prędkie ku rozlewaniu krwie.

16. Skruszenie i nieszczęście na drogach ich.

17. A drogi pokoiu nie poznali.

18. Nie masz boiaźni Bożey przed ich oczyma.

19. Wiemy albowiem, iż cokolwiek zakon mówi, tym którzy w zakonie są mówi: aby wszelkie usta były zatulone, a iżby poddan był wszystek świat Bogu.

20. Ponieważ z uczynkow zakonu żadne ciało nie będzie przed nim usprawiedliwione: bo przez zakon poznanie grzechu.

21. Lecz teraz sprwiedliwość Boża iest obiawiona bez zakonu: oświadczona od zakonu i Proroków.

22. A sprawiedliwość Boża przez wiarę Jezusa Chrystusa, na wszystkie i nad wszystkiemi weń wierzącemi, bo rożności nie masz.

23. Albowiem wszyscy zgrzeszyli: i nie dostawa im chwały Bożey.

24. Usprawiedliwieni darmo z łaski iego przez okup, który się stał przez Jezusa Chrystusa.

25. Którego Bóg wystawił, aby był ubłaganym przez wiarę we krwi iego, ku okazaniu sprawiedliwości swoiey, dla odpuszczenia grzechów przedtym popełnionych.

26. W cierpliwości Bożey, ku okazaniu sprawiedliwości iego w tym czasie: aby on był sprawiedliwy, i usprawiedliwiaiący tego, który iest z wiary Jezusa Chrystusa.

27. Gdzież tedy iest chluba twoia? odrzucona iest. Przez któryż zakon? izali uczynkowy? Nie, ale przez zakon wiary.

28. Albowiem za to mamy, iż człowiek bywa usprawiedliwiony przez wiarę bez uczynków zakonu.

29. Izali Bóg iest tylko Żydów? aza też nie Po-

Digitized by Google

ganów? Owszem i Poganów.

30. Ponieważ ieden iest Bóg, który usprawiedliwia obrzezanego z wiary, i nie obrzezanego przez wiarę.

31. Zakon tedy niszczemy przez wiarę? Uchoway Boże! owszem zakon stanowiemy.

ROZDZIAŁ IV.

1. Cóż tedy (rzeczemy) nalazł Abraham oyciec nasz wedle ciała?

2. Albowiem ieśli Abraham z uczynków iest usprawiedliwiony; mać chlubę, ale nie u Boga.

3. Bo coż pismo mówi? Uwierzył Abraham Bogu: i poczytano mu iest ku sprawiedliwości.

4. Lecz robiącemu, zapłata nie bywa poczytana podług łaski, ale podług powinności.

5. Nie robiącemu zaś, ale wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niezbożnego, poczytana bywa wiara iego ku sprawiedliwości wedle postanowienia łaski Bożey.

6. Jakoż też Dawid opowiada błogosławieństwo człowieka, któremu Bog poczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc:

7. Błogosławieni których nieprawości są odpuszczone, a których pokryte są grzechy.

8. Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie poczytał.

9. To tedy błogosławieństwo w obrzezaniuli tylko się znayduie, czyli też w nie obrzezaniu? Gdyż powiadamy, iż poczytana iest wiara Abrahamowi ku sprawiedliwości.

10. Jakoż tedy iest poczytana? w obrzezaniu czyli w nieobrzezaniu? Nie w obrzezaniu, ale w nieobrzezaniu.

11. I wziął znak obrzezania, pieczęć sprawiedliwości wiary, która iest w nieobrzezaniu: aby był Oycem wszystkich wierzących w nieobrzezaniu, aby i onym poczytano było ku sprawiedliwości:

12. Ażeby był oycem obrzezania nie tylko tym, którzy są z obrzezania, ale też chodzącym stopa-

Digitized by Google

mi wiary oyca naszego Abrahama, która była w nieobrzezaniu.

13. Albowiem nie przez zakon obietnica się stała Abrahamowi, albo nasieniu iego, aby był dziedzicem świata, ale przez sprawiedliwość wiary.

14. Bo ieśli ci, którzy są z zakonu, dziedzicami są: tedyć prożna została wiara, i wniwecz się obróciła obietnica.

15. Gdyż zakon gniew sprawuie. Albowiem gdzie zakonu nie masz, tam ani przestępstwa.

16. A przetoż z wiary iest dziedzictwo, aby wedle łaski była gruntowna obietnica wszystkiemu plemieniowi, nie tylko temu, które iest z zakonu; ale i temu, które iest z wiary Abrahamowey, który iest oyciec nas wszystkich.

17. (Jako iest napisano: Żem cię oycem wiela narodów postanowił) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłe: i który wzywa tych, co ich nie masz, iako tych co są.

18. Który przeciw nadziei w nadzieię uwierzył; że on miał zostać Oycem wiela narodów podług tego, co mu było rzeczono: Tak będzie plemię twoie.

19. I nie osłabiał w wierze: ani się oglądał na ciało swe zmartwiałe, gdy iuż miał około sta lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. W obietnicy też Bożey z niewiary nie wątpił; ale się umocnił wiarą, oddawszy chwałę Bogu.

21. Będąc tego pewien, iż cokolwiek obiecał, mocny iest i uczynić.

22. Przetoż mu też poczytano ku sprawiedliwości.

23. A nie tylko dla niego napisano iest, iż mu przyczytano iest ku sprawiedliwości.

24. Ale też dla nas, którym ma być poczytano wierzącym w tego, który wzbudził Jezusa Chrystusa Pana nasego zmartwych:

25. Który iest wydany dla występków naszych, a wstał zmartwych dla usprawiedliwienia naszego.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ V.

1. Będąc tedy z wiary usprawiedliwieni, pokoy u Boga mieymy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

2. Przez którego też przez wiarę mamy przystęp ku tey łasce, w którey stoiemy, i chlubiemy się, w nadziei chwały synow Bożych.

3. A nie tylko w nadziei, ale się też i w uciskach chlubiemy: wiedząc, iż ucisk sprawuie cierpliwość:

4. A cierpliwość, doświadczenie; a doświadczenie, nadzieię.

5. A nadzieia nie pohańbia: iż miłość Boża rozlana iest w sercach naszych, przez Ducha S., który nam iest dany.

6. Bo czemuż Chrystus, gdyśmy ieszcze byli mdłemi, wedle czasu umarł za bezbożne?

7. Gdyż ledwieby kto umarł za sprawiedliwego: wszakoż za dobrego snadźby się, kto i umrzeć ważył.

8. Lecz Bóg zaleca miłość swoię ku nam: że gdyśmy ieszcze byli grzesznemi według czasu, Chrystus za nas umarł.

9. Daleko tedy więcey teraz usprawiedliwieni będąc we krwi iego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.

10. Bo ieśliż będąc nieprzyiacielmi, iesteśmy zjednani z Bogiem przez śmierć Syna iego: daleko więcey będąc zjednani, będziemy zbawieni w żywocie iego.

11. A nie tylko to, ale się też i chlubiemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez któregośmy teraz to zjednanie otrzymali.

12. Dla tego iako przez iednego człowieka grzech na świat wszedł, a przez grzech śmierć: i także na wszystkie ludzie śmierć przyszła, w którym wszyscy zgrzeszyli.

13. Albowiem aż do zakonu grzech był na świecie, a grzech nie był przyczytany, gdy zakonu nie było.

14. Ale śmierć królowała od Adama aż do Moyżesza ...

żeszą; też i nad temi którzy nie zgrzeszyli na podobieństwo przestępstwa Adamowego, który iest kształtem onego przyszłego.

15. Ale nie iako przestępstwo, tak i dar. Albowiem ieśli przestępstwem iednego wiele ich pomarło: daleko więcey na wiele ich opłynęła łaska Boża i dar, z łaski oney iednego człowieka Jezusa Chrystusa.

16. A nie iako przez iednego grzech, tak i darowanie; albowiem sąd wprawdzie z iednego upadku ku potępieniu: ale dar z wiela występków, ku usprawiedliwieniu.

17. Albowiem ieśli iednego przestępstwem śmierć królowała przez iednego: daleko więcey ci, którzy obfitość łaski i darowania i sprawiedliwości biorą, w żywocie królować będą przez iednego Jezusa Chrystusa.

18. Przeto tedy iako przez iednego przestępstwo na wszystkie ludzie przyszedł grzech ku potępieniu, także też przez

iednego sprawiedliwość, na wszystkie ludzie przyszło zbawienie, ku usprawiedliwieniu żywota.

19. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka, wiele ich stało się grzesznemi: także przez posłuszeństwo iednego, wiele ich stanie się sprawiedliwemi.

20. A zakon przyszedł, aby obfitowało przestępstwo. Lecz gdzie obfitowało przestępstwo, tam łaska tym więcey obfitowała.

21. Aby iako grzech królował na śmierć: tak też aby łaska królowała przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

ROZDZIAŁ VI.

1. Cóż tedy rzeczemy? Będziemże w grzechu trwać, aby łaska obfitowała.

2. Nie day tego Boże! Albowiem którzyśmy umarli grzechowi, iakoż daley w nim żyć będziemy?

3. Azaż nie wiecie, iż ile-

kolwiek nas w Chrystusie Jezusie iest ochrzczonych, iesteśmy ochrzczeni w śmierci iego?

4. Albowiem iesteśmy z nim pospołu pogrzebieni w śmierć przez chrzest: aby iako Chrystus wstał zmartwych przez chwałę Oycowską, tak żebyśmy też my w nowości żywota chodzili.

5. Bo ieśliżeśmy się przyszczepionemi stali w podobieństwo śmierci iego: tedyć też w zmartwychwstanie przyszczepieni będziemy.

6. Wiedząc to, że stary on nasz człowiek pospołu iest z nim ukrzyżowan, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy iuż daley nie służyli grzechowi.

7. Bo ktoć umarł, wolnym się stał od grzechu.

8. A ieśliżeśmy z Chrystusem umarli, wierzemy, iż też z Chrystusem żyć będziemy.

9. Wiedząc, że Chrystus powstawszy zmartwych więcey nie umiera, śmierć mu więcey panować nie będzie.

10. Bo iż umarł, grzechowić raz umarł: a iż żyie, żyie Bogu.

11. Także i wy rozumieycie, iżeście są umarłemi grzechowi: a żywemi Bogu w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

12. Niechże tedy nie króluie grzech w waszym śmiertelnym ciele, żebyście posłuszni mieli bydź pożądliwościom iego.

13. Ale ani wydawaycie członkow waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi: ale wydawaycie samych siebie Bogu, iako zmartwych żywemi: a członki wasze zbroią sprawiedliwości Bogu.

14. Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, boście nie pod zakonem, ale pod łaską.

15. Coż tedy? będziemże grzeszyć, żeśmy nie pod zakonem ale pod łaską? Nie day tego Boże.

16. Zaż nie wiecie, iż komu się stawicie sługami ku posłuszeństwu, sługami iesteście tego komu posłuszeństwo oddawacie, albo grzechowi na śmierć,

albo posłuszeństwu ku sprawiedliwości?

17. A chwała Bogu, że bywszy niewolnikami grzechu, iednakeście usłuchali z serca tego sposobu nauki, pod któryście się podali.

18. A będąc wyswobodzeni od grzechu, zniewoleni iesteście sprawiedliwości.

19. Ludzkimci obyczaiem mówię, dla nieudolności ciała waszego. Albowiem iakoście wydawali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, ku rozmaitey nieprawości: także teraz wydawaycie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku świątobliwości.

20. Bo gdyście byli niewolnicy grzechu, byliście wolnemi sprawiedliwości.

21. Którzyście tedy na on czas pożytek mieli z onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Gdyż onych koniec iest śmierć.

22. A teraz będąc wyswoleni od grzechu, a zniewoleni Bogu, macie owoc wasz ku świątobliwości, a koniec żywot wieczny.

23. Albowiem zapłaty grzechowe, śmierć: A dar Boży, żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

ROZDZIAŁ VII.

1. Albo nie wiecie bracia (boć mówię z temi, którzy zakon umieią,) iż zakon panuie człowiekowi póki żyie.

2. Albowiem niewiasta która ma męża póki mąż żyw, obowiązana iest zakonowi, lecz ieśliby mąż iey umarł, wolna iest od zakonu mężowego.

3. Przeto tedy póki mąż żyie, będzie zwana cudzołożnicą, ieśliby szła za inszego męża; lecz ieśliby mąż iey umarł, wolna iest od zakonu mężowego, aby nie była cudzołożnicą, gdyby szła za inszego męża.

4. A także bracia moi, i wy iesteście umartwieni zakonowi, przez ciało Chrystusowe: abyście się stali inszego, który powstał zmartwych, abyśmy owoc przynosili Bogu.

Digitized by Google

5. Albowiem gdyśmy byli w ciele, namiętności grzechów, które były przez zakon, dokazowały w członkach naszych, aby owoc przynosiły śmierci.

6. Lecz teraz iesteśmy wyzwoleni od zakonu śmierci, w którymeśmy byli zatrzymani: tak, abyśmy służyli w nowości ducha, a nie w starości pisma.

7. Coż tedy rzeczemy? zakonli iest grzechem? Boże uchoway! Ałem grzechu nie poznał, iedno przez zakon: Bobym był pożądliwości nie poznał, gdyby zakon nie mówił: Nie pożąday.

8. Lecz grzech, wziąwszy przyczynę przez ono zakazanie sprawił we mnie wszelaką pożądliwość. Albowiem bez zakonu był grzech martwy.

9. I ia żyłem niekiedy bez zakonu. Lecz gdy przyszło roskazanie, grzech ożył.

10. A iam był umarł: i roskazanie ono, które było ku żywotowi, nalazło mi się ku śmierci.

11. Bo grzech wziąwszy przyczynę przez przykazanie, zwiodł mię, i przez nie zabił mię.

12. A tak zakonci wprawdzie iest święty, i przykazanie święte, i sprawiedliwe i dobre.

13. A tedy dobre stało mi się śmiercią? Bynaymniey. Owszem grzech, aby się grzechem pokazał, sprawił mi śmierć przez ono dobre: aby się stał nader grzeszącym grzechem przez ono przykazanie.

14. Bo wiemy, iż zakon iest duchowny: a iam iest cielesny, zaprzedany pod grzechem.

15. Albowiem tego co czynię, nie rozumiem: gdyż nie czynię tego dobrego, które chcę: ale złe, które nienawidzę, to czynię.

16. A ieśli czego nie chcę, to czynię; przyznawam zakonowi, że dobry iest.

17. A teraz już nie ia to czynię, ale grzech we mnie mieszkaiący.

18. Bo wiem, że nie mieszka we mnie, to iest, w ciele moim, dobre,

Digitized by Google

Albowiemci chcenie przy mnie iest; ale wykonania dobrego w sobie nie nayduię.

19. Bo nie czynię dobrego, które chcę: ale czynię to złe, którego nie chcę.

20. A ieśliż to czynię czego nie chcę: iuż nie ia to czynię, ale grzech we mnie mieszkaiący.

21. Znayduię tedy przez zakon, gdy ia chcę czynić dobrze, że mi iest złość przyległa.

22. Albowiem kocham się w zakonie Bożym według wnętrznego człowieka.

23. Lecz widzę inszy zakon w członkach moich, walczący przeciw zakonowi umysłu moiego, i który mię podawa w niewolą zakonowi grzechu, który iest w członkach moich.

24. Nieszczęsny ia człowiek, któż mię wybawi od tego ciała śmierci?

25. Łaska Boża przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Przetoż tedy ia sam umysłemci służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Teraz tedy nie masz żadnego potępienia tym, którzy są w Chrystusie Jezusie: którzy nie wedle ciała chodzą.

2. Albowiem zakon ducha żywota, który iest w Chrystusie Jezusie, wyzwolił mię od zakonu grzechu i śmierci.

3. Bo co niepodobnego było zakonowi, w czym on słaby był dla ciała: Bóg posławszy Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała, i przez grzech potępił grzech w ciele.

4. Aby usprawiedliwienie zakonu wypełniło się w nas, którzy nie podług ciała chodziemy, ale według ducha.

5. Albowiem którzy są wedle ciała, ci, co iest cielesnego rozumieią, lecz którzy są wedle ducha, to co iest duchownego rozumieią.

6. Bo mądrość cielesna, iest śmierć: a mądrość

duchowna, żywot i pokoy.

7. Gdyż mądrość cielesna, iest nieprzyiaciołką Bogu: bo nie iest poddana zakonowi Bożemu: albowiem też nie może.

8. A którzyć są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.

9. Lecz wy nie iesteście w ciele, ale w duchu: wszakże ieśli duch Boży w was mieszka. A ieślić kto Ducha Bożego nie ma, tenci nie iest iego.

10. Lecz ieśli Chrystus w was iest, tedyć ciało iest umarłe dla grzechu, a Duch żyie dla usprawiedliwienia.

11. A ieśli Duch onego, który Jezusa wzbudził zmartwych, w was mieszka: któryć wzbudził Chrystusa Jezusa zmartwych, ten ożywi i ciała wasze dla Ducha swoiego w was mieszkaiącego.

12. A także bracia, powinni iesteśmy, nie ciału, abyśmy podług ciała żyli.

13. Albowiem ieśli podług ciała żyć będziecie, tedy pomrzecie: ale ieśli Duchem sprawy ciała umartwicie, tedy żyć będziecie.

14. Bo którekolwiek Duch Boży rządzi, ci są synami Bożemi.

15. Boście nie wzięli Ducha niewolniczego znowu ku boiaźni: aleście wzięli ducha synowskiego przywłaszczenia, przez którego wołamy: Abba (Oycze).

16. Albowiem tenże Duch, poświadcza duchowi naszemu, iżeśmy są synami Bożemi.

17. A ieślić synami, tedyć i dziedzicmi: dziedzicmi mówię Bożemi, a wspoł dziedzicmi z Chrystusem. Wszakoż ieśli z nim cierpiemy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.

18. Albowiem mam za to, iż utrapienia tego czasu ninieyszego, nie są godne oney przyszłey chwały, która się w nas obiawić ma.

10. Ponieważ i samo stworzenie z wielką chucią oczekiwa obiawienia synow Bożych.

20. Gdyż próżności poddane iest stworzenie, nie dobrowolnie, ale dla te-

Digitized by Google

go, który ie poddał pod nadzieią:

21. Bo i samo stworzenie będzie wyswobodzone z niewolstwa skażenia na wolność chwały synow Bożych.

22. Gdyż wiemy, iż wszystko stworzenie wzdycha, i iakoby rodząc boleie aż dotąd.

23. A nie tylko inne stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekiwaiąc przysposobienia synow Bożych, odkupienia ciała naszego:

24. Albowiem nadzieią iesteśmy zbawieni. A nadzieia widziana nie iestci nadzieia. Bo co kto widzi, czemu się tego spodziewa?

25. Ale ieśli się tego spodziewamy, czego nie widziemy; przez cierpliwość oczekiwamy.

26. Także też i Duch dopomoga krewkości naszey, albowiem tego, o cobyśmy prosić mieli, iakoby potrzeba nie wiemy: ale samże Duch prosi za nami wzdychaniami niewymownemi.

27. A ten który wypatruie serca, wie czego Duch pożąda: iż według Boga prosi za świętemi.

28. A wiemy, że tym którzy miłuią Boga, wszystko dopomaga ku dobremu, tym którzy są wezwani podług postanowienia Bożego święci.

29. Albowiem które on przeyźrzał, te też przeznaczył, aby byli podobni obrazowi Syna iego: żeby on był pierworodnym między wielą braci.

30. A które przeznaczył, te też wezwał, a które wezwał, te też usprawiedliwił: a które usprawiedliwił, te też uwielbił.

31. Coż tedy rzeczemy na to: ieśli Bóg za nami, ktoż przeciwko nam?

32. Który też własnemu Synowi swemu nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał: iako też nam wszystkiego z nim nie darował?

33. Ktoż będzie skarżył na wybrane Boże? Bóg iest, który usprawiedliwia.

34. Ktoż iest, coby potępił? Chrystus Jezus, który umarł, i owszem, który i zmartwychwstał, który też iest na prawicy Bożey, który się też wstawia za nami.

35. Któż tedy nas odłączy od miłości Chrystusowey? utrapienie? czyli ucisk? czyli głod? czyli nagość? czyli niebespieczeństwo? czyli prześladowanie? czyli miecz?

36. (Jako napisano: iż dla ciebie cały dzień bywamy martwieni: iesteśmy poczytani iako owce na rzeź.)

37. Ale w tym wszystkim przezwyciężamy dla tego, który nas umiłował.

38. Albowiem pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani Xięstwa, ani mocarstwa, ani teraźnieysze rzeczy, ani przyszłe, ani moc.

39. Ani wysokość, ani głębokość, ani insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożey, która iest w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

ROZDZIAŁ IX.

1. Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamam: gdyż mi poświadcza sumnienie moie w Duchu świętym:

2. Że mam wielki smutek, i ustawiczne bolenie serca moiego.

3. Albowiem ia sam żądałem odrzuconym bydź od Chrystusa za bracią moię, którzy są krewni moi według ciała.

4. Którzy są Izraelczycy, których iest przysposobienie synowskie, i chwała, i testament, i zakonu danie, i służba Boża i obietnice,

5. Których oycowie, i z których iest Chrystus ile wedle ciała, który iest nad wszystkim Bóg błogosławiony na wieki Amen.

6. Lecz to bydź nie może, aby miało na wstecz paść słowo Boże. Albowiem nie wszyscy którzy są z Izraela, ci są Izraelczycy:

7. Ani którzy są plemieniem Abrahamowym, wszyscy są synami ale w

Digitized by Google

Izaaku będzie tobie plemię nazwane:
8. To iest, nie synowie ciała, są synami Bożemi: ale synowie obietnice, bywaią w płemię policzeni.
9. Albowiem to iest słowo obietnice. Tegoż czasu przyidę: a będzie Sara syna miała.
10. A nie tylko ona, ale i Rebeka za iednym razem z Izaaka oyca naszego brzemienną zostawszy.
11. Albowiem gdy się oni iescze nie narodzili byli, ani co dobrego albo złego uczynili, (aby się zostało postanowienieBoże według wybrania.)
12. Nie z uczynków ale z tego który wzywa, rzeczono iey: że większy będzie służył mnieyszemu.
13. Jako iest napisano: Jakobam umiłował, a Ezaegom nienawidził.
14. Coż tedy rzeczemy? iestże niesprawiedliwość u Boga? Boże uchoway.
15. Albowiem Moyżeszowi mowi: zmiłuię się nad tym komum iest miłościw: a zlituię się nad kim się zlituię.
16. A przetoż nie należy na chcącym, ani bieżącym, ale na Bogu się zmiłuiącym.
17. Albowiem mówi pismo Pharaonowi: żem cię na to wzbudził, abym okazał moc moię na tobie: i żeby było opowiadane imie moie po wszystkiey ziemi.
18. Nad kim tedy chce, nad tym się zmiłuie: a kogo chce, tego zatwardzi.
19. Rzeczesz mi tedy: czemuż się uskarza? bo ktoż się sprzeciwi woli iego?
20. O człowiecze! coś ty iest? który się spierasz z Bogiem: izali lepionka rzecze lepiarzowi; czemużeś mię tak uczynił?
21. Izali garncarz gliny w mocy nie ma, aby z teyże bryły uczynił iedno naczynie ku uczciwości, a drugie ku zelżywości?
22. A ieśli Bóg chcąc gniew okazać, i oznaymić możność swoię, znosił w wielkiey cierpliwości naczynia gniewu na stracenie zgotowane.

Digitized by Google

23. Iżby oznaymił bogactwo chwały swey nad naczyniem miłosierdzia, które ku chwale przygotował.

24. Nas których też wezwał: nie tylko z Żydów, ale z Poganów.

25. Jako u Ozeasza mówi: nazowię lud nie móy, ludem moim: a nie umiłowaną, umiłowaną, a tę która była miłosierdzia nie otrzymała, do miłosierdzia przyięta.

26. A będzie: na mieyscu gdzie im powiadano; wy nie iesteście ludem moimtam nazwani będą synami Boga żywego.

27. A Izaiasz za Izraelem woła: by liczba synów Izraelskich była iako piasek morski, ostatek zachowan będzie.

28. Albowiem słowo skończaiąc i skracaiąc w sprawiedliwości: iż słowo skrócone uczyni Pan na ziemi.

29. I iako przedtym powiedział Izaiasz: by był Pan zastępów nasienia nam nie zostawił: stalibyśmy się byli iako Sodoma, i bylibyśmy Gomorze podobni.

30. Cóż tedy rzeczemy? iż Poganie którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości, a sprawiedliwości która iest z wiary.

31. A Izrael szukaiąc zakonu sprawiedliwości, nie doszedł zakonu sprawiedliwości.

32. Dla czegoż? iż nie z wiary, ale iako z uczynków. Albowiem się otrąciły o kamień obrażenia.

33. Jako napisano: Oto kładę w Syonie kamień obrażenia, i skałę zgorszenia: a wszelki który weń wierzy, zawstydzon nie będzie.

ROZDZIAŁ X.

1. Bracia, wolać chętliwa serca moiego, i modlitwa do Boga iest za niemi ku zbawieniu ich.

2. Albowiem świadectwo im dawam, iż maią chuć ku Bogu; ale nie według umieiętności.

3. Bo sprawiedliwości Bożey nie znaiąc, a chcąc własną sprawiedliwość postawić; sprawiedliwo-

Digitized by Google

ści Bożey nie byli poddani.

4. Gdyż Chrystus iest koniec zakonu ku sprawiedliwości wszelkiemu wierzącemu.

5. Albowiem Moyżesz napisał: iż sprawiedliwość która iest z zakonu, któryby człowiek czynił, w niey będzie żył.

6. A sprawiedliwość która iest z wiary, tak mówi: nie mów w sercu twoim; któż wstąpi do nieba? toć iest Chrystusa sprowadzić z wysokości.

7. Albo kto zstąpi do przepaści: toć iest Chrystusa z martwych wywodzić.

8. Ale cóż pismo powiada: blisko iest słowo w ustach twoich, i w sercu twoim. Toć iest słowo wiary które przepowiadany.

9. Że ieślibyś wyznał usty twoiemi Pana Jezusa, i uwierzyłbyś w sercu twoim? że go Bóg z martwych wzbudził, zbawion będziesz.

10. Albowiem sercem bywa wierzono ku sprawiedliwości, a usty się wyznanie dzieie ku zbawieniu.

11. Gdyż pismo powiada: wszelki kto weń wierzy, pohańbion nie będzie.

12. Albowiem nie masz rożności Żyda i Greczyna: bo tenże iest Pan wszystkich, hoynie bogaty na wszystkich, którzy go wzywaią.

13. Albowiem wszelki którybykolwiek, wzywał imienia Pańskiego, zbawion będzie.

14. Jakoż tedy wzywać będą tego, w którego nie uwierzyli? albo iako uwierzą temu, o którym nie słyszeli? a iako usłyszą bez przepowiadaiącego?

15. Jakoż też będą przepowiadać, ieśliby nie byli posłani? iako napisano iest: iako śliczne są nogi opowiadaiących pokoy, opowiadaiących dobra!

16. Aleć nie wszyscy są posłuszni Ewangelii. Albowiem Izaiasz mówi: Panie, któż uwierzył powieści naszey?

17. Wiara tedy iest z słuchania: a słuchanie przez słowo Chrystusowe.

Digitized by Google

18. Ale mówię, izali nie słyszeli? i owszem po wszystkiey ziemi rozszedł się głos ich: i na kraie świata słowa ich.

19. Ale mówię: izali Izrael nie poznał? pierwszy Moyżesz mówi: ia przez nie naród ku zazdrości was przywiodę, przez naród nierozumny zagniewam was.

20. A Izaiasz śmie, i mówi: iestem naleziony od tych, którzy mię nie szukali: iawniem się okazał tym, którzy się o mnie nie pytali.

21. A do Izraela mówi: cały dzień wyciągałem ręce moie do ludu niewiernego i sprzeciwiaiącego mi się.

ROZDZIAŁ XI.

1. Mowię tedy: izali odrzucił Bóg lud swoy? Boże uchoway! Albowiem i iam iest Izraelczyk, z plemienia Abrahamowego, z pokolenia Benjaminowego.

2. Nie odrzuciłci Bóg ludu swoiego, który przeyźrzał. Azaż nie wiecie, co pismo o Eliaszu mówi: iako do Boga rzecz czyni przeciwko Izraelowi mówiąc:

3. Panie, Proroki twoie pobili, ołtarze twoie poobalali: a iam sam został, i szukaią duszy moiey.

4. Ale coż mu mówi Boska odpowiedź? zostawiłem sobie siedm tysięcy mężów, którzy nie uczynili pokłonu Baalowi.

5. Także tedy i czasu tego ostatki według wybrania łaski stały się zbawione.

6. A ieślić z łaski, iużci nie z uczynków: bo inaczey łaska iużby nie była łaska.

7. Coż tedy? czego Izrael szukał, tego nie dostał: a wybranie dostało, lecz drudzy zaślepieni są.

8. Jako iest napisano: dał im Bóg ducha zdrętwienia: oczy, aby nie widzieli: i uszy, aby nie słyszeli, aż do dzisieyszego dnia.

9. A Dawid mówi: niechay będzie stoł ich sidłem, i ułowieniem, i obrażeniem, i zapłatą im.

10. Niech będą zaćmione oczy ich, aby nie przey-

Digitized by Google

śrzeli: a grzbietu ich zawzdy nachylay.

11. Mówię tedy: azaż się tak otrącili, aby padli, nie day tego Boże! Ale przez ich przestępstwo stało się zbawienie Poganom, aby ich naśladowali.

12. A ieśli ich przestępstwo iest bogactwem świata, a umnieyszenie ich bogactwem Poganow: iakoż daleko więcey będzie ich napełnienie.

13. Albowiem powiadam wam Poganom, pokim iest Apostołem Poganów, iż ia usługowanie moie czcić będę.

14. Azabym iako pobudził ciało moie ku zazdrości, i zbawił niektóre z nich.

15. Albowiem ieśli ich odrzucenie iest zjednaniem świata: iakież będzie przyięcie, iedno żywot z martwych?

16. A ieśli zaczynienie iest święte, tedyć i ciasto: a ieśli korzeń święty, tedyć i gałęzie.

17. A ieśli niektóre z gałęzi ułomione są: a ty będąc płonną oliwą, iesteś w nie wszczepion, i stałeś się uczestnikiem korzenia, i tłustości oliwney.

18. Nie chlubże się przeciw gałęciom. Bo ieśli się chlubisz, nie ty korzenia nosisz, ale korzeń ciebie.

19. Rzeczesz tedy: wyłamane są gałęzie, abym ia był wszczepion.

20. Dobrze: dla niedowiarstwa wyłamane są, a ty wiarą stoisz, nie wynoszże się, ale się boy.

21. Albowiem ieśli Bóg przyrodzonym gałęciom nie przepuścił: by snadź i tobie nie przepuścił.

22. Obaczże tedy dobroć i' srogość Bożą: to iest, przeciwko tym którzy upadli, srogość, a przeciwko tobie dobroć Bożą, ieślibyś trwał w dobroci: bo inaczey i ty będziesz wycięty.

23. Aleć i oni ieśli nie będą trwać w niedowiarstwie, będą wszczepieni. Gdyż mocny iest Bóg zasię ie wszczepić.

24. Albowiem ieśliś ty iest wycięty z oliwy z przyrodzenia płonney, a przeciwko przyrodzeniu iesteś wszczepion w pra-

Digitized by Google

wą oliwę: iakoż daleko więcey ci, którzy są według przyrodzenia, będą w własną oliwę wszczepieni?

25. Albowiem nie chcę bracia, abyście nie mieli wiedzieć tey taiemnicy, (żebyście nie byli sami u siebie rozumnemi,) iż zaślepienie po części przyszło na Izraela, ażby zupełność Poganów weszła.

26. A tak wzystek Izrael byłby zbawion, iako napisano: przyidzie z Syonu Zbawiciel, i oddali niezbożność od Jakóba.

27. A ten testament będą mieć odemnie: gdy odeymę grzechy ich.

28. Jestci tak, iż według Ewangelii są nieprzyiacioły dla was: lecz podług wybrania umiłowani dla oycow.

29. Albowiem Bóg darów i wezwania swego nie żałuie.

30. Bo iako i wy niekiedy nie uwierzyliście Bogu, a teraz dostaliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa:

31. Tak i oni teraz nie uwierzyli dla miłosierdzia wam okazonego, aby i oni miłosierdzia dostali.

32. Albowiem zamknął Bóg wszystko w niedowiarstwie: aby się zmiłował nad wszystkiemi.

33. O głębokości bogactwa! mądrości i wiadomości Bożey: iako są niedoścignione sądy iego, i niewybadane drogi iego?

34. Bo ktoż poznał umysł Pański? albo kto był raycą iego?

35. Albo kto mu pierwey dał, a będzie mu oddano:

36. Gdyż z niego, i przezeń, i w nim są wszystkie rzeczy: Jemu chwała na wieki. Amen.

ROZDZIAŁ XII.

1. Proszę was tedy bracia przez miłosierdzie Boże, abyście wydawali ciała wasze ofiarą żyiącą, świętą, przyiemną Bogu, rozumną służbę waszę.

2. A nie bądźcie podobnemi temu światu: ale się przemieńcie z odnowieniem umysłu waszego, abyście doświadczali, która iest wola Boże dobra, i przyiemna, i doskonała.

3. Albowiem z łaski, któ-

Digitized by Google

ra mi iest dana: powiadam każdemu między wami będącemu, żeby nie więcey o sobie rozumiał, niżeli potrzeba rozumieć: ale iżby rozumiał z umiarkowaniem, iako każdemu Bóg udzielił miarę wiary.

4. Albowiem iako w iednym ciele wiele członkow mamy, a wszystkie członki nie iednęż sprawę maią.

5. Także wiele nas iest iednym ciałem w Chrystusie, a wszyscy z osobna iedni drugich członkami.

6. A maiąc rożne dary, wedle łaski, która nam iest dana: bądź proroctwo wedle sznuru wiary.

7. Bądź posługowanie w usługowaniu, bądź kto uczy w nauce.

8. Kto napomina w napominaniu, kto użycza w prostości, kto przełożony iest w pilności, kto czyni miłosierdzie z weselem.

9. Miłość bez obłudności. Brzydząc sie złym; przystawaiąc ku dobremu.

10. Braterską miłością iedni drugich chętliwie miłuiąc. Uczciwością ieden drugiego uprzedzaiąc.

11. W pilności bądźcie nie leniwemi. Duchem pałaiącemi, Panu służącemi.

12. W nadziei się weselącemi, w utrapieniu cierpliwemi, w modlitwie ustawicznemi.

13. Potrzebom świętych udzielaiącemi, do przyimowania gości ochotnemi.

14. Błogosławcie prześladuiącym was: błogosławcie a nie przeklinaycie.

15. Weselcie się z weselącemi: płaczcie z płaczącemi.

16. Jednakiey myśli ieden przeciw drugiemu będąc. Wysoko nie rozumieiąc, ale się z pokornemi zgadzaiąc. Niebądźcież z rozumnemi sami u siebie.

17. Żadnemu złym za złe nie oddawaiąc. Przemyśliwaiąc to, coby było dobrego, nie tylko przed Bogiem, ale też i przed wszystkiemi ludzmi.

18. Ieśli można rzecz, ile z was iest, ze wszy-

Digitized by Google

stkiemi ludzmi pokoy mający.

19. Nie mszcząc się sami naymileysi: ale daycie mieysce gniewowi, albowiem napisano iest: mnie pomsta: ia oddam, mówi Pan.

20. Ale ieśli łaknie nieprzyiaciel twóy, nakarm go: ieśli pragnie, napoy go. Bo to czyniąc, węgle ogniste zgromadzisz na głowę iego.

21. Nie day się zwyciężyć złemu, ale zwyciężay złe w dobrym.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Każda dusza niechay będzie poddana wyższym zwierzchnościom. Albowiem nie masz zwierzchności iedno od Boga. A te, które są zwierzchności, od Boga są postanowione.

2. Przeto kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. A którzy się sprzeciwiaią, potępienie sobie odnoszą.

3. Albowiem przełożeni nie sąć na postrach dobremu uczynkowi ale złemu. A chcesz się nie bać urzędu? czyń co iest dobrego, a będziesz miał chwałę od niego.

4. Albowiem iest sługą Bożym tobie ku dobremu. Lecz ieśli uczynisz co złego, boy się, boć nie darmo miecz nosi. Albowiem iest sługą Bożym: mścicielem ku gniewu przeciwko źle czyniącemu.

5. Przetoż z potrzeby bądźcie poddani, nie tylko dla gniewu, ale też dla sumnienia.

6. Albowiem też dla tego pobory dawacie, gdyż są sługami Bożemi, tego pilnuiący.

7. Oddawaycież tedy wszystkim, coście powinni: pobor komu pobor: cło komu cło: boiaźń komu boiaźń: cześć komu cześć.

8. Nie bądźcie nikomu nic winni, iedno to, abyście się społecznie miłowali. Bo kto miłuie bliźniego, ten zakon wypełnił.

9. Gdyż, nie cudzołoż, nie zabiiay, nie kradniy, nie świadcz fałszywie, nie pożąday, i ieśli które iest

Digitized by Google

insze przykazanie: w tym słowie krotko się zamyka. Miłuy bliźniego twego iako siebie samego.

10. Miłość bliźniego, złości nie wyrządza. Wypełnienie tedy zakonu iest miłość.

11. Zwłaszcza wiedząc o czasie, iż przyszła godzina, abyśmy ze snu powstali. Albowiem teraz bliższe iest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli.

12. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroię światłości.

13. Chodźmy uczciwie, iako w dnie: nie w biesiadach i w piiaństwach, nie w cielesnościach i rospustnościach, nie w zwadzie ani w zazdrości:

14. Ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa: a nie miecycie starania o ciele ku pożądliwościom.

ROZDZIAŁ XIV.

1. A tego, który iest słaby w wierze, przyimuycie: nie wdawaiąc się w spory.

2. Bo ieden wierzy, iż może pożywać wszelakich pokarmow: a ow zaś słaby iarzyny niech iada.

3. Ten który ie, niechay lekce nie waży tego, który nie ie: a który nie ie, niechay tego nie posądza, który ie. Albowiem go Bóg przyiął.

4. Ty ktoś iest? co sądzisz sługę cudzego, Panuć swemu stoi albo upada. A ostoi się, albowiem może go Bóg postawić.

5. Więc ieden rożność czyni między dniami: a drugiemu każdy dzień iednaki. Zostań każdy przy mniemaniu swoim.

6. Który dnia pilnuie, Panu pilnuie: a kto ie, Panu ie; bo dziękuie Bogu. A kto nie ie, Panu nie ie, a dziękuie Bogu.

7. Albowiem żaden z nas sobie nie żyie, i żaden sobie nie umiera.

8. Bo chociaż żyiemy, Panu żyiemy: chociaż umieramy, Panu umieramy. Przeto tedy choć żyiemy, choć też umieramy, Pańscy iesteśmy.

Digitized by Google

9. Gdyż na to Chrystus umarł, i zmartwychwstał, aby i nad umarłemi, i nad żyiącemi panował.

10. A ty, czemuż sądzisz brata twego? albo też ty czemu sobie lekce ważysz brata twego? albowiem wszyscy staniemy przed stolicą Chrystusową.

11. Bo iest napisano: żyię ia, mówi Pan, iż mi się wszelkie kolano pokłoni, i wszelki ięzyk da chwałę Bogu.

12. Przeto tedy każdy z nas za się liczbę da Bogu.

13. A tak daley nie sądźmy iedni drugich: ale raczey to postanowcie, żebyście nie dawali obrażenia albo zgorszenia bratu.

14. Wiem i ufanie mam w Panu Jezusie, iż nie masz nic przez się nieczystego: iedno temu, który mniema co bydź nieczystym, to temu nieczystym iest.

15. Bo ieśli dla pokarmu brat twoy bywa zasmucon, iuż nie wedle miłości postępuiesz. Nie zatracay pokarmem twoim tego, za którego Chrystus umarł.

16. Niechayże tedy dobro nasze bluźnione nie będzie.

17. Albowiem królestwo Boże nie iestci pokarm ani picie: ale sprawiedliwość, i pokoy, i wesele w Duchu świętym.

18. Bo kto w tym służy Chrystusowi, przyiemny iest Bogu, a ludziom doświadczony.

19. Przetoż tedy staraymy się o rzeczy, które pokoiowi należą i tego, co iest ku zbudowaniu społecznie strzeżmy.

20. Dla pokarmu nie psuy sprawy Bożey: wszystkoć w prawdzie iest czyste: ale źle iest człowiekowi, który ie z obrażeniem.

21. Dobra iest rzecz nie ieść mięsa, i nie pić wina, ani żadney rzeczy, w którey się brat twoy obraża, albo pogorsza, albo słabieie.

22. Ty masz wiarę: mieyże ią u siebie samego przed Bogiem: szczęśliwy, który samego siebie nie sądzi w tym co ma za dobre.

Digitized by Google

23. Lecz kto wątpi, ieśliby iadł, potępion iest: iż nie ie z wiary. A cokolwiek nie iest z wiary, grzech iest.

ROZDZIAŁ XV.

1. A my, którzyśmy mocnieysi, powinniśmy znosić krewkości słabych, a nie spodobać się samym sobie.

2. Każdy z was ma bliźniemu swemu spodobać się ku dobremu dla zbudowania.

3. Bo i Chrystus nie spodobał się sam sobie, ale iako iest napisano: urągania urągaiących tobie, na mnie przypadły.

4. Albowiem cokolwiek napisano, to ku naszey nauce napisano: abyśmy przez cierpliwość i pociechę pisma nadzieię mieli.

5. A Bóg cierpliwości i pociechy Sprawca: niech wam da, abyście iednoż między sobą rozumieli wedle Jezusa Chrystusa.

6. Abyście iednomyślnie iednemi usty sławili Boga i Oyca Pana naszego Jezusa Chrystusa.

7. Przeto przyimuycie iedni drugie, iako i Chrystus przyiął was ku chwale Bożey.

8. Albowiem powiadam, iż Jezus Chrystus był sługą obrzezania dla prawdy Bożey, aby utwierdził obietnicę oycow.

9. Lecz poganie, żeby za miłosierdzie chwalili Boga, iako napisano: dla tego będę cię chwalił między Pogany, Panie: i będę śpiewał imieniowi twemu.

10. I zasię mówi: weselcie się Poganie z ludem iego.

11. I zasię: chwalcie Pana wszyscy poganie: a wysławiaycie go wszyscy ludzie.

12. I zasię Izaiasz mówi: będzie korzeń Iessego, a który powstanie panować nad Pogany, w tym Poganie nadzieię pokładać będą.

13. A Bóg nadziei niech was napełni wszelakiey radości i pokoiu w wierzeniu: abyście obfitowali w nadziei, i w mocy Ducha świętego.

14. Lecz pewienem tego

Digitized by Google

bracia moi, i ia sam o was: iż wy iesteście pełni miłości, napełnieni wszelakiey umieiętności, tak, iż też możecie iedni drugich napominać.

15. A pisałem wam bracia poniekąd przyśmielszym, iakoby wam na pamięć przywodząc: względem łaski, która mi iest dana od Boga.

16. Abym był sługą Chrystusa Jezusa między Pogany: świątobliwie szafuiącym Ewangelią Bożą, aby była ofiara Poganom przyiemna, i poświęcona przez Ducha świętego.

17. Mam tedy z czego się pochwalić w Chrystusie Jezusie ku Bogu.

18. Albowiem nie śmiem nie mówić, czego Chrystus nie sprawuie przez mię ku posłuszeństwu Poganów, słowem i uczynkami.

19. Przez moc znamion i cudow, przez moc Ducha świętego: tak iż od Jeruzalem i około aż do Illiryku napełniłem wszystkie mieysca Ewangelią Chrystusową.

20 A takiem opowiadał tę Ewangelią, nie gdzie był mianowan Chrystus, abym na cudzym fundamencie nie budował.

21. Ale iako iest napisano: którym nie iest oznaymiono o nim oglądaią: a którzy nie słuchali, zrozumieią.

22. I dla tego rozmaiciem był zatrudzon, żem do was przyiść nie mogł, i byłem zawściągnion aż do tego czasu.

23. Lecz teraz nie maiąc więcey mieysca, w tych krainach, a maiąc chuć przyiść do was od wiela przeszłych lat.

24. Kiedykolwiek poydę do Hiszpanii, spodziewam się, że tamtędy idąc uyźrzę was: i także od was odprowadzon będę, gdy się pierwey społeczności waszey po części nasycę.

25. A teraz poydę do Jeruzalem posługować świętym.

26. Bo się spodobało Macedonii z Achaią złożyć spolnie nieco na ubogie święte, którzy są w Jeruzalem.

27. Albowiem mowię spodobało się im, i są im

Digitized by Google

powinni: bo ieśli duchownych dobr ich Poganie uczestnikami się stali, powinni też są w cielesnych usługować im.

28. To tedy wykonawszy, i oddawszy im ten owoc, wstąpię do was iadąc do Hiszpanii.

29. A wiem, iż przyszedłszy do was, z hoynem bło gosławieństwem Ewangelii Chrystusowey przyidę.

30. Proszę was tedy bracia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha świętego, abyście mię wspomagali w modlitwach waszych za mną do Boga.

31. Abym był wyzwolon od tych, którzy niewiernemi są w Judskiey ziemi: a iżby posługowania moiego ofiara przyiemna była w Jeruzalem świętym.

32. Abym z weselem przyszedł do was za wolą Bożą, abym społem z wami się ucieszył.

33. A Bóg pokoiu niechay będzie z wami wszystkiemi. Amen.

ROZDZIAŁ XVI.

1. A zalecam wam Febę siostrę naszę, która iest służebnicą Kościoła Kenchreńskiego.

2. Abyście ią przyięli w Panu, iako przystoi świętym, i stali przy niey, w któreybykolwiek sprawie was potrzebowała. Albowiem i ona wielom była na pomocy, i mnie samemu.

3. Pozdrowcie Pryszkę i Akwillę pomocniki moie w Chrystusie Jezusie.

4. Którzy za duszę moię szyie swoiey nadstawili: którym nie ia sam dziękuię, ale i wszystkie Kościoły pogańskie.

5. I zgromadzenie ich domowe. Pozdrowcie Epenetha mnie miłego: który iest pierwiastkiem Azyi w Chrystusie.

6. Pozdrowcie Maryą, która wiele pracowała dla was.

7. Pozdrowcie Andronika i Junią, krewne moie i towarzysze więcienia moiego: którzy znacznemi są między Apostoły.

Digitized by Google

którzy też przedemną byli w Chrystusie.

8. Pozdrowcie Ampliata mnie naymilszego w Panu.

9. Pozdrowcie Urbana pomocnika naszego w Chrystusie Jezusie, i Stachina mnie miłego.

10. Pozdrowcie Apellę doświadczonego w Chrystusie. Pozdrowcie te, którzy są z domu Arystobulowego.

11. Pozdrowcie Herodyona krewnego moiego. Pozdrowcie tych, którzy są z Narcyssowego domu, co są w Panu.

12. Pozdrowcie Tryphenę i Tryphossę, które pracuią w Panu. Pozdrowcie Persydę miłą, która wiele pracowała w Panu.

13. Pozdrowcie Rufa wybranego w Panu, i matkę iego i moię.

14. Pozdrowcie Assynkryta, Phlegonta, Herma, Patrobę, Hermena, i bracią którzy są z niemi.

15. Pozdrowcie Philologa i Julią, Nereusza i siostrę iego, i Olimpiadę i wszystkie święte, którzy z niemi są.

16. Pozdrowcie iedni drugie z pocałowaniem świętym. Pozdrawiaią was wszystkie kościoły Chrystusowe.

17. A proszę was bracia, abyście upatrowali tych, którzy czynią rozruchy i pogorszenia, mimo nauki, któreyeście się wy nauczyli, i chrońcie się ich.

18. Albowiem takowi Panu naszemu Chrystusowi nie służą, ale brzuchowi swemu: a przez łagodne mówy i pobłażania zwodzą serca niewinnych ludzi.

19. Bo wasze posłuszeństwo rozsławiło się po wszystkich mieyscach. Przeto się z was weselę. Ale chcę, abyście byli mądremi w dobrym, a prostemi w złym.

20. A Bóg pokoiu niechay zetrze szatana pod nogami waszemi wo rychley. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami.

21. Pozdrawia was Tymoteusz pomocnik moy, Lucyusz, i Jazon, i Sosipater krewni moi

22. Pozdrawiam was ia

Digitized by Google

Tertius, którym ten list pisał w Panu.

23. Pozdrawia was Gajus gospodarz moy i wszystek kościoł. Pozdrawia was Erastus szafarz mieyski, i Quartus brat.

24. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami wszystkiemi. Amen.

25. A temu, który może was utwierdzić według Ewangelii moiey, przepowiadania Jezusa Chrystusa, według obiawienia taiemnice od czasów wiecznych zamilczaney:

26. A teraz obiawioney przez pisma Prorockie według rozkazania wiecznego Boga, ku posłuszeństwu wiary, między swemi narody oznaymioney:

27. Samemu mądremu Bogu, przez Jezusa Chrystusa, któremu cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

LIST PIERWSZY S. PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTYAN.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Paweł powołany Apostoł Jezusa Chrystusa, przez wolą Bożą, i Sosthenes brat.

2. Kościołowi Bożemu, który iest w Koryncie, poświęconym w Chrystusie Jezusie powołanym świętym, ze wszystkiemi wzywaiącemi imienia Pa-

na naszego Jezusa Chrystusa, na wszelkim mieyscu i ich i naszym.

3. Łaska wam i pokoy od Boga Oyca naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

4. Dziękuię Bogu moiemu zawsze za was z łaski Bożey, ktora iest wam dana w Chrystusie Jezusie.

5. Iż we wszystkim iesteście ubogaceni w nim, w każdym słowie i w każdey umieiętności.

6. Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone iest w was.)

7. Tak iż wam na żadney łasce nie zchodzi, oczekiwaiącym ziawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

8. Który też was umocni aż do końca nienaganionych, w dzień przyiścia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

9. Wierny iest Bóg, przez którego iesteście wezwani do społeczności Syna iego Jezusa Chrystusa Pana naszego.

10. Lecz proszę was bracia, przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście toż mówili wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania: ale bądźcie doskonali w iednakimże rozumieniu i w iednym zdaniu.

11. Albowiem mam tę wiadomość o was bracia moi, od domowników Chloey, iż poswarki są między wami.

12. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Jam iest Pawłow, a ia Apollow, a ia Cephin, a ia Chrystusow.

13. A zaż rozdzielny Chrystus? A zaż Paweł iest za was ukrzyżowany? albo w imię Pawłowe iesteście ochrzczeni?

14. Dziękuię Bogu, iżem żadnego z was nie chrzcił, iedno Kryspa i Gaiusa:

15. Aby kto nie mowił, żeście w imię moie ochrzczeni.

16. Ochrzciłem też i dom Stephany. Nad to nie wiem ieślim kogo drugiego ochrzcił.

17. Boć Chrystus nie posłał mię chrzcić, ale Ewangelią przepowiadać: nie w mądrości mówy, aby

Digitized by Google

się nie stał próżnym krzyż Chrystusow.

18. Albowiem mowa o krzyżu, tym którzy giną iestci głupstwem: lecz tym którzy zbawienia dostępuią, to iest nam, iest mocą Bożą.

19. Bo iest napisano: Wniwecz obrocę mądrość mądrych: a dowcip rozumnych odrzucę.

20. Gdzież mądry? gdzież Doktor? gdzież badacz świata tego? Izali nie głupią uczynił Bog mądrość świata tego?

21 Albowiem gdyż w mądrości Bożey świat nie poznał Boga przez mądrość: podobało się Bogu przez głupie przepowiadanie zbawić wierzące.

22. Ponieważ i Żydowie cudow się domagaią i Grekowie mądrości szukaią.

23. A my przepowiadamy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprawdzie zgorszeniem, a Grekom głupstwem.

24. Lecz samym wezwanym i Żydom i Grekom przepowiadamy Chrystusa mocą Bożą, i mądrością Bożą.

25. Ponieważ głupstwo Boże iest mędrsze nad ludzi: a mdłość Boża iest mocnieysza nad ludzi.

26. Bo przypatrzcie się, bracia, waszemu powołaniu, iż niewiele mądrych wedle ciała, niewiele możnych, niewiele zacnego narodu:

27. Ale wybrał Bog głupstwa świata tego, aby zawstydził mądre: a mdłe świata Bog wybrał, aby zawstydził mocne:

28. I podło urodzone na świecie, i wzgardzone wybrał Bog, i te których nie masz, aby zniszczył te którzy są:

29. Aby się żadne ciało przed nim nie chlubiło.

30. Ale z niego wy iesteście w Chrystusie Jezusie: który się nam stał mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem.

31. Aby, iako iest napisano; kto się chlubi, w Panu się chlubił.

ROZDZIAŁ II.

1. A Ja przyszedłszy do was bracia. przyszedłem nie z wyniosłą mową albo

Digitized by Google

mądrością, opowiadaiąc wam świadectwo Chrystusowe.

2. Albowiem nie miałem się za tego żebym miał co umieć miedzy wami, iedno Jezusa Chrystusa, i tego ukrzyżowanego.

3. I byłem ia ze mdłością i z boiaźnią, i ze drżeniem wielkim u was:

4. A mowa moia i przepowiadanie moie nie było w przyłudzaiących mądrości ludzkiey słowach, ale w okazaniu ducha i mocy:

5. Aby wiara wasza nie była w mądrości ludzkiey, ale w mocy Bożey. A powiadamy mądrość między doskonałemi.

6. A mądrość nie wieku tego, ani książąt wieku tego którzy niszczeią:

7. Ale powiadamy mądrość Bożą w taiemnicy, onę zakrytą, ktorą Bog przeznaczył przed wieki ku chwale naszey.

8. Którey żaden z książąt wieku tego nie poznał: Bo gdyby byli poznali, nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali.

9. Ale przepowiadamy iako iest napisano: Czego oko nie widziało, i ucho nie słyszało, i w serce człowiecze nie wstąpiło, co nagotował Bog tym, którzy go miłuią.

10. Lecz nam Bog obiawił przez Ducha swoiego. Albowiem Duch wszystko wypatruie, i głębokości Boże.

11. Bo ktoż z ludzi wie co iest człowieczego, iedno duch człowieczy który w nim iest? także też co iest Bożego nikt nie wie, iedno Duch Boży.

12. A my nie wzięliśmy ducha tego świata, ale ducha który iest z Boga: abyśmy wiedzieli co nam Bog darował.

13. Co też opowiadamy nie przez wyuczone powieści ludzkiey mądrości: ale przez naukę Ducha, duchownym duchowne rzeczy przystosuiąc.

14. A człowiek cielesny nie poymuie tych rzeczy które są Ducha Bożego: albowiem są iemu głupstwem, i nie może ich rozumieć: iż duchownie bywa rozsądzon.

15. Lecz duchowny ros-

Digitized by Google

sądza wszystko; a sam od żadnego nie bywa rozsądzon.

16. Albowiem ktoż poznał umysł Pański któryby go nauczył? lecz umysł Chrystusow mamy.

ROZDZIAŁ III.

1. I Ja bracia nie mogłem wam mówić iako duchownym, ale iako cielesnym. Iako maluczkie w Chrystusie.

2. Napawałem was mlekiem, a nie pokarmem: boście ieszcze nie mogli znosić: aleć i teraz ięszcze nie możecie, bo ieszcze cieleśni iesteście.

3. Albowiem gdyż między wami iest zazdrość i swar; azażeście nie cieleśni, i nie według człowieka chodzicie?

4. Albowiem gdy ieden mówi: iam iest Pawłow; a drugi Apollow: azażeście nie ludzmi? coż tedy iest Apollo? a co Paweł?

5. Jedno słudzy tego ktoremuście uwierzyli, a iako każdemu Pan dał.

6. Jam szczepił; Apollo polewał: ale Bog dał pomnożenie.

7. A tak ani ten co szczepi iest czym, ani ten co polewa: ale Bóg który pomnożenie dawa.

8. A ten który szczepi i ten co polewa, iedno są. A każdy swoię zapłatę weźmie podług pracy swoiey.

9. Albowiem iesteśmy pomocnikami Bożemi: rolą Bożą zoraną iesteście, budowaniem Bożym iesteście.

10. Wedle łaski Bożey która mi iest dana, iako mądry budowniczy założyłem fundament: a drugi na nim buduie. Lecz każdy niech baczy iako na nim buduie.

11. Albowiem fundamentu innego nikt założyć nie może, okrom tego który założon iest, który iest Chrystus Jezus.

12. A iesli kto na tym fundamencie wybuduie złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę;

13. Każdego robota iawna będzie, bo dzień Pański iawną ią uczyni: gdy się w ogniu obiawi: i

Digitized by Google

każdego roboty iaka iest ogień sprobuie.

14. Jeśli którego robota zostanie, którą przybudował, zapłatę weźmie.

15. Jeśli którego robota zgore, szkodę odniesie: lecz sam będzie zbawion; wszakże tak iako przez ogień.

16. Nie wiecie iżeście Kościołem Bożym, a Duch Boży mieszka w was:

17. A ieśli kto Kościoł Boży zgwałci, tego Bóg zatraci. Albowiem Kościoł Boży święty iest, którym wy iesteście.

18. Niech żaden samego siebie nie zwodzi. Jeśli kto zda się sobie bydź mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby był mądrym.

19. Albowiem mądrość świata tego głupstwem iest u Boga. Bo napisano iest: poymam mędrce w chytrości ich. I zasię Pan zna myśli mędrcow, iż są próżne.

20. A tak niech się nie chełpi żaden w ludziach. Albowiem wszystkoć iest wasze:

21. Bądź Paweł, bądź Apollo, bądź Cephas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź teraźnieysze rzeczy, bądź przyszłe: boć wszystko wasze iest:

22. A wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.

ROZDZIAŁ IV.

1. Tak niechay człowiek o nas rozumie, iako o sługach Chrystusowych, i szafarzach *taiemnic* Bożych.

2. Tu iuż więc szukaią między szafarzmi, aby który nalezion był wiernym.

3. Ale u mnie to iest nayмnieysza, żebym był od was sądzony, albo od dnia ludzkiego. Lecz i sam siebie nie sądzę.

4. Albowiem się w niczym nie czuię: wszakoż nie w tym iestem usprawiedliwion: ale Pan iest który mię sądzi.

5. A także nie sądźcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci zakrycia ciemności, i obiawi rady serc: a tedy chwała będzie każdemu od Boga.

Digitized by Google

6. A tomci bracia obrocił na się i na Apolla, dla was: abyście się nauczyli z nas, żeby się nad to co iest napisano, ieden za drugim nie nadymał przeciwko drugiemu.

7. Albowiem ktoż cię rozsądza? coż też masz czegobyś nie wziął: a ieśliżeś wziął czemuż się chlubisz iakobyś nie wziął?

8. Jużeście nasyceni, iużeście ubogaceni: oprocz nas kroluiecie: a bodaieście krolowali, żebyśmy i my z wami krolowali.

9. Bo mniemam iż Bog nas ostatnie Apostoły naznaczył, iakoby na śmierć skazane. Albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu, i Aniołom, i ludziom.

10. My głupi dla Chrystusa; a wy rostropni w Chrystusie: myśmy słabi, a wy mocni: wy zacni, a my bez czci.

11. Aż do tey godziny i łakniemy, i pragniemy i nadzy iesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się.

12. I pracuiemy robiąc własnemi rękoma: gdy nas hańbią, błogosławiemy: gdy nas prześladuią tedy cierpiemy.

13. Gdy nam złorzeczą, modlemy się: Staliśmy się iako pługastwa tego świata, iako śmieci wszystkich aż do tąd.

14. Nie piszęć wam tego, żebym was zawstydził; ale napominam iako dziatki moie miłe.

15. Albowiem choćbyście mieli dziesięć tysięcy nauczycielow w Chrystusie, wszakże nie wiele oycow, bomci ia was w Chrystusie Jezusie przez Ewangelią urodził.

16. Proszę was tedy, bądźcie naśladowcami moiemi, iakom i ia Chrystusow.

17. Dlategomci posłał do was Tymoteusza, który iest syn moy naymilszy i wierny w Panu: który wam przypomni drogi moie, które są w Chrystusie Jezusie, iako wszędzie w każdym kościele uczę.

18. Jakobym nie miał przyiść do was, tak się niektorzy nadęli.

Digitized by Google

19. Aleć rychło przyidę do was, ieśli Pan będzie chciał: i doznam nie mowy tych nadętych, ale mocy.

20. Albowiem nie w mowieć iest krolestwo Boże, ale w mocy.

21. Coż wolicie? z rozgąli mam przyiść do was; czyli z miłością i z Duchem cichości?

ROZDZIAŁ V.

1. Koniecznie słychać między wami porubstwo, a takie porubstwo, iakie się i między Pogany nie nayduie, tak iż snadź któryś ma oyca swego żonę.

2. A wyście się nadęli; a nie raczeyieście tego z żałością użyli, aby był wyięty z pośrzodku was który tego uczynku się ważył.

3. Ja zaiste acz nieprzytomny ciałem, ale duchem przytomny, iużem iako przytomny osądził, aby ten który tak uczynił,

4. Gdy się w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa zgromadzicie i z duchem moim, z mocą Pana naszego Jezusa,

5. Aby mówię ten był oddan szatanowi na zatracenie ciała: aby duch był zachowany w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa.

6. Nie dobrać to iest nadętość wasza. Azaż nie wiecie iż trocha kwasu wszystko zaczynienie zakwasza?

7. Wyczyśćcież stary kwas, abyście byli nowym zaczynieniem, iako bez kwasu iesteście. Albowiem Baranek nasz wielkanocny ofiarowany iest Chrystus.

8. A także używaymy nie w starym kwasie, ani w kwasie złości ani przewrotności: ale w przaśnikach szczerości i prawdy.

9. Pisałem wam w liście, abyście się nie mieszali z wszetecznemi.

10. A nie zgoła z wszetecznemi świata tego, albo z łakomemi, albo z drapieżnemi, albo z bałwochwalcami: Bo inaczey musielibyście z tego świata wyniść.

Digitized by Google

11. Lecz teraz pisałem wam abyście się nie mieszali: ieśli ten który się bratem mianuie, iest wszetecznikiem, albo łakomym, albo bałwochwalcą, albo złorzeczącym, albo piianicą, albo drapiezcą, żebyście z takowemi ani iedli.

12. Bo azaż moia rzecz sądzić obce? Azaż wy swoich nie sądzicie? Bo obce Bog sądzić będzie. Wyrzućcie złośnika z pośrzodku siebie.

ROZDZIAŁ VI.

1. Smiež który z was maiąc sprawę przeciw drugiemu, sądzić się przed niesprawiedliwemi, a nie przed świętemi?

2. Azaż nie wiecie iż święci będą ten świat sądzić? A ieśliż wy świat sądzić ma cie: nie godniżeście sądzić rzeczy naymnieyszych?

3. Nie wiecie iż Anioły sądzić będziemy, daleko tedy więcey rzeczy doczesne?

4. Przeto tedy macieli sądy o rzeczy doczesne, wysadźcież te na sąd, którzy są podleysi w kościele.

5. Mówięć ku zawstydzeniu waszemu. Także nie masz między wami mądrego żadnego, któryby mogł rozsądzić między bratem swoim?

6. Ale się brat z bratem prawuie: i to przed niewiernemi?

7. Przeto tedy iuž koniecznie iest w was występek, że sądy między sobą miewacie. Czemuż raczey krzywdy nie cierpicie? czemu raczey szkody nie podeymuiecie?

8. Ale wy krzywdzicie i szkodzicie, a ieszcze bracią.

9. Aza niewiecie, iż niesprawiedliwi nie odziedziczą krolestwa niebieskiego? Nie mylcie się; ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani psotliwi, ani Sodomczycy.

10. Ani złodzieie, ani łakomi, ani piianice, ani złorzeczący, ani drapiezce nie odzierżą dziedzictwa krolestwa niebieskiego.

11. I temiście niektorzy

Digitized by Google

byli: aleście omyci, aleście poświęceni, aleście usprawiedliwieni, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, i w Duchu Boga naszego.

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko pożyteczno. Wszystko mi wolno, ale się ia w moc niczemu nie poddam.

13. Pokarm służy brzuchowi, a brzuch pokarmom: lecz Bog i ten i one zepsuie: A ciało nie ma służyć wszeteczeństwu, ale Panu, a Pan ciału.

14. A Bog i Pana wzbudził, i nas wzbudzi przez moc swoię.

15. Nie wiecie iż ciała wasze są członkami Chrystusowemi? wziąwszy tedy członki Chrystusowe, uczynię ie członkami wszetecznice? Nie day tego Boże.

16. Aza nie wiecie, iż ten co się złącza z wszetecznicą, staie się iednym ciałem? Albowiem (mowi) będą dwa w iednym ciele.

17. A kto się złącza z Panem, iednym duchem iest.

18. Strzeżcie się porubstwa. Wszelki grzech któryby człowiek uczynił, nie iest na ciele, ale porubstwo płodzący przeciwko własnemu ciału grzeszy.

19. Aza nie wiecie, iż członki wasze są kościołem Ducha Świętego, który w was iest, którego macie od Boga, a nie iesteście swoi?

20. Albowiemeście kupieni zapłatą wielką. Chwalcież i noście Boga w ciele waszym.

ROZDZIAŁ VII.

1. Lecz o tym coście mi pisali: Dobrzeć iest człowiekowi nie tykać się niewiasty.

2. Wsakże dla porubstwa, niech każdy ma swoię żonę, a każda niech ma swego męża.

3. Mąż niechay żonie powinność oddaie: także też i żona mężowi.

4. Zona nie ma w mocy ciała swego, ale mąż. Także i mąż nie ma w mocy swey ciała swego, ale żona.

5. Nie wymawiaycie się

Digitized by Google

ieden drugiemu; chybaby
z spolnego zezwolenia do
czasu, abyście wolnieysi
byli na modlitwę: a zasię
wracaycie się do tegoż,
aby was szatan nie kusił,
dla waszey nie wstrzyma-
wałości.
6. A toć mówię według
pofolgowania, nie według
rozkazania.
7. Albowiem chciałbym,
aby wszyscy ludzie byli
iakom i ia: ale każdy ma
własny dar od Boga, ie-
den tak, a drugi owak.
8. Lecz mówię nie żo-
natym i wdowom:
9. Ale ieśli się nie wstrzy-
maią: niech w małżeń-
stwo wstąpią. Bo lepiey
iest w małżeństwo wstą-
pić, niżeli gorzeć.
10. Lecz w małżeństwie
będącym rozkazuię nie
ia, ale Pan; iżby się żo-
na od męża nie odłączała.
11. A ieśliby się odłą-
czyła, niechayże trwa bez
małżeństwa, albo się niech
z mężem poiedna. A mąż
żony niech nie opuszcza.
12. Bo inszym, ia mó-
wię, nie Pan. Jeśli który
brat ma żonę niewierną,
a ta z nim zezwala mie-
szkać: niechay iey nie
opuszcza.
13. I żona ieśli ktora ma
męża nie wiernego, a on
zezwala mieszkać z nią:
niechay nie opuszcza mę-
ża.
14. Albowiem poświęcon
bywa mąż niewierny przez
żonę wierną: i żona nie-
wierna bywa poświęcona
przez męża wiernego; bo
inaczey dziatki wasze by-
łyby nieczystemi: a teraz
świętemi są.
15. A ieśli niewierny
odchodzi, niechże odcho-
dzi. Albowiem nie iest
zniewolon brat albo sio-
stra w takowych rzeczach:
Ale ku pokoiowi wezwał
nas Bog.
16. Albowiem co wiesz
żono? ieśli męża zbawisz:
albo co wiesz mężu? ieśli
żonę zbawisz:
17. Iednak iako każde-
mu udzielił Bog, iako
każdego wezwał Pan, tak
niech postępuie, i iako w
każdym Kościele uczę.
18. Obrzezańcem kto
wezwany iest? niechayże
nie przywodzi nieobrze-
zania. W nieobrzezaniu

Digitized by Google

kto wezwany iest: niechayże się nie obrzezuie.

19. Obrzezanie nic nie iest, i nieobrzezanie nic nie iest: ale zachowanie Bożego przykazania.

20. Każdy w wezwaniu którym iest wezwan, w tymże niechay trwa.

21. Jesteś wezwan niewolnikiem: nie dbayże. Ale ieśli też możesz bydź wolnym, raczey tego używay.

22. Albowiem niewolnik wezwany w Panie, iestci Panu oswobodzonym: także też który iest wezwan wolnym, iest niewolnikiem Chrystusowym.

23. Drogoście kupieni, nie bądźcież niewolniki ludzkiemi.

24. Każdy w czym iest wezwan, bracia, w tym niech trwa przed Bogiem.

25. A o Pannach acz nie mam roskazania Pańskiego: wszakoż radę daię, iako ten którym od Pana miłosierdzia dostąpił, abym był wiernym.

26. Mniemam tedy to bydź rzeczą dobrą, dla teraźnieyszey potrzeby, iż dobra iest rzecz człowiekowi tak bydź.

27. Przywiązanyś do żony nie szukayże rozwiązania. Rozwiązanyś od żony: nie szukayże żony.

28. A ieślibyś się też ożenił, nie zgrzeszyłeś. Jeśliby też Panna szła za mąż, nie zgrzeszyła. Wszakże trapienie ciała będą mieć takowi. A iać wam folguię.

29. To tedy powiadam bracia, iż czas krotki iest: to zostaie, aby i ci co żony maią, byli iakoby ich nie mieli:

30. A ktorzy płaczą, iakoby nie płakali: a którzy się weselą, iakoby się nie weselili: a którzy kupuią, iakoby nie dzierżeli:

31. A którzy używaią tego świata, iakoby nie używali. Bog przemiia kształt świata tego.

32. A chcę abyście byli bez kłopotu. Nie żonaty stara się o rzeczach Pańskich, iakoby się podobał Bogu.

33. A który się ożenił, stara się o rzeczach świeckich, iakoby się podobał żonie: i rozdzielon iest.

Digitized by Google

34. I białagłowa niemężata i Panna myśli o rzeczach Pańskich: aby była święta i ciałem i duchem.

35. A która szła za mąż, myśli o rzeczach świeckich: iakoby się podobała mężowi.

36. A toć mówię ku pożytkowi waszemu, nie abym na was sidło wrzucił, ale ku temu co iest poczciwego, i coby was sposobiło do modlenia się Panu bez rostargnienia.

37. A ieśli to sobie kto za sromotę ma, iż Panna iego iest dorosła, a iż tak musi bydź: co chce niech czyni. Nie grzeszy, ieśli poydzie za mąż.

38. Bo kto postanowił mocnie w sercu swym, potrzeby nie maiąc, a maiąc w mocy swą własną wolę, i to postanowił w sercu swym, aby zachował Pannę swą, dobrze czyni.

39. A tak i ten, który daie za mąż Pannę swoię, dobrze czyni, i który nie daie za mąż lepiey czyni.

40. Niewiasta związana iest z zakonem, poki żyie mąż iey. A ieśliby zasnął mąż iey, wolna iest, niech idzie za kogo chce, tylko aby w Panie.

41. Ale szczęśliwsza będzie, ieśliby tak została wedle moiey rady. A mniemam, żeć i ia mam Ducha Bożego.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Lecz o rzeczach bałwanom ofiarowanych, wiemy, iż wszyscy umieiętność mamy. Umieiętność nadyma, a miłość buduie.

2. A ieśli kto mniema, żeby co umiał, iesze nie wie, iako mu umieć potrźeba.

3. Lecz ieśli kto miłuie Bóga, ten poznan iest od niego.

4. O pożywaniu tedy rzeczy bałwanom ofiarowanych, wiemy, iż bałwan nic nie iest na świecie, a iż żaden inszy Bóg nie iest iedno ieden.

5. Albowiem choć są ci, które bogi zowią, bądź w niebie, bądź na ziemi, (iakoż iest wiele bogów, i wiele Panów.)

6. Ale u nas ieden iest Bog Oyciec, z którego wszystko, a my w nim: i

Digitized by Google

ieden Pan Jezus Chrystus, przez którego wszystko, a my przezeń.

7. Ale nie we wszystkich iest wiadomość. Albowiem niektórzy do tychmiast sumnienie maiąc z strony bałwana, przecię iako rzecz bałwanom ofiarowaną iadaią: a sumnienie ich będąc mdłe, pokalane bywa.

8. Lecz nas pokarm nie zaleca Bogu: Bo choćbyśmy iedli, nic nam nie przybywa: a choćbyśmy nie iedli, nic nam nie ubywa.

9. Jednak patrzcie, aby snadź ta wolność wasza nie była ku zgorszeniu mdłym.

10. Albowiem ieśliby kto uyźrzał tego, który ma wiadomość, a on w bałwochwalnicy pożywa: izali sumnienie iego będąc mdłe, nie weźmie pochopu do iadania rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. Izginie za oną twoią wiadomością brat mdły, dla którego Chrystus umarł?

12. A grzesząc tak przeciw braci, i obrażaiąc ich mdłe sumnienie; przeciw Chrystusowi grzeszycie.

13. A przeto ieśli pokarm obraża brata mego: nie będę iadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył.

ROZDZIAŁ IX.

1. Izalim nie iest wolnym? Izalim nie iest Apostołem? Izalim Chrystusa Jezusa Pana naszego nie widział? Izali wy nie iesteście robota moia w Panu?

2. A ieśli innym nie iestem Apostołem, ale wzdy wam iestem. Albowiem pieczęć Apostolstwa mego wy iesteście w Panu.

3. Toć iest obrona moia u tych, którzy mię pytaią.

4. Izali nie mamy wolności ieść i pić?

5. Izali nie mamy wolności wodzić z sobą siostry niewiasty, iako i drudzy Apostołowie, i bracia Pańscy i Cephas?

6. Czyli ia sam i Barnabasz nie mamy wolności tego czynić?

7. Ktoż kiedy żołnierską swym kosztem służy?

Digitized by Google

ktoż sadzi winnicę: a z
owocu iey nie pożywa?
Ktoż trzodę pasie: a mleka
z trzody nie pożywa?
8. Izali według człowieka
to mówię? Izali też
tego zakon nie mówi?
9. Albowiem w zakonie
Moyżeszowym napisano
iest: Nie zawięzuy gęby
wołowi zboże wymłacaiącemu.
Izali Bóg o wołach
pieczą ma?
10. Czyli to koniecznie
dla nas mówi? Albowiem
dla nas iest napisano: iż
w nadziei ma orać ten,
co orze: a który młoci, w
nadzieię wzięcia pożytku
młoci.
11. Jeśliśmy wam duchowne
dobra siali, co za
wielka rzecz, żebyśmy
też wasze cielesne żęli?
12. Jeśli insi tey wolności
nad wami używaią,
czemuż nie raczey my?
Lecześmy tey wolności
nie używali: ale wszystko
znaszamy, abyśmy
przyczyny iakiego wstrętu
Ewangelii Chrystusowey
nie dali.
13. Nie wiecie, iż ci,
którzy w świątnicy robią,
rzeczy z świątnice
pożywaią: a którzy ołtarzowi
usługuią, uczestnikami
są ołtarza?
14. Tak też Pan postanowił
tym, którzy Ewangelią
opowiadaią, aby z
Ewangelii żyli.
15. A iam żadney z tych
rzeczy nie używał. I nie
pisałem tego, aby się tak
zemną stało: bo mnie lepiey
umrzeć, niżby kto
pochwałę moię miał wyniszczyć.
16. Bo ieśli Ewangelią
opowiadam, nie mam się
z czego chlubić: gdyż mię
potrzeba przyciska: albowiem
biada mnie ieślibym
Ewangelii nie przepowiadał.
17. Bo ieśli to dobrowolnie
czynię, mam zapłatę,
lecz ieśli poniewolnie;
szafarstwami zwierzono.
18. Któraż tedy moia
iest zapłata? Abym nauczaiąc
Ewangelii, bez nakładu
wystawił Ewangelią,
żebym nie nazbyt
wolności moiey używał
w Ewangelii.
19. Albowiem będąc wolnym
od wszystkich, uczyniłem
się niewolnikiem
wszystkich, abym

tym więcey ludzi pozyskał.

20. I stałem się Żydom, iako Żyd, abym Żydy pozyskał.

21. Tym co pod zakonem są, iakobym był pod zakonem, (chociem sam nie był pod zakonem,) abym tych, co pod zakonem są, pozyskał. Tym którzy byli bez zakonu, iako bez zakonny, (chociem nie był bez zakonu Bożego; alem był w zakonie Chrystusowym) abym pozyskał bezzakonnych.

22. Stałem się mdłym iako mdły: abym mdłych pozyskał. Wszystkim stałem się wszystko, abym wszystkie zbawił.

23. A wszystko czynię dla Ewangelii, abym się stał iey uczestnikiem.

24. Azaż nie wiecie, iż ci, którzy w zawod biegaią, acz więc wszyscy bieżą, ale przecię ieden zakład bierze? Także biegaycie, abyście otrzymali.

25. Każdy też, który na placu boiuie, od wszystkiego się powściąga. A oni iednak, aby wzięli wieniec skażytelny, my zaś nie skażytelny.

26. Ja tedy tak bieżę, nie iako na niepewną: tak szermuię, nie iako wiatr biiąc:

27. Ale karzę ciało moie, i zniewalam, bym snadź inszym przepowiadaiąc, sam się nie stał odrzuconym.

ROZDZIAŁ X

1. Albowiem niechcę bracia, abyście wiedzieć nie mieli, iż oycowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez morze przeszli.

2. I wszyscy byli ochrzczeni w Moyżeszu, w obłoku i w morzu:

3. I wszyscy iedli teyże pokarm duchowny.

4. I wszyscy pili toż picie duchowne: (bo pili z skały duchowney, która za niemi szła: a skała była Chrystus.)

5. Wszakże wiele się z nich Bogu nie podobało. Albowiem polegli na puszczy.

6. Te rzeczy były w figurze naszey, abyśmy złe-

Digitized by Google

go nie pożądali, iako i oni pożądali.

7. Ani bądźcie bałwochwalcami, iako niektórzy z nich, iako napisano: Siadł lud ieść i pić, i wstali igrać.

8. Ani się wszeteczeństwa dopuszczaymy, iako niektórzy z nich wszeteczeństwa się dopuszczali: i zostało ich na placu dnia iednego trzy i dwadzieścia tysięcy.

9. Ani kuśmy Chrystusa, iako niektórzy z nich kusili, i od wężow poginęli.

10. Ani szemrzyicie, iako niektórzy z nich szemrali, i poginęli od zatraciciela.

11. A to wszystko przydało się im w figurze: a iest napisano dla napomnienia naszego, na które przyszły końce wieków.

12. Przeto kto mniema żeby stał, niech patrzy, aby nie upadł.

13. Pokuszenie was niechay nie zeymuie, iedno ludzkie. Lecz wierny iest Bóg, który nie dopuści kusić was nad siłę waszę: ale z pokuszeniem uczyni też wyiście, abyście znosić mogli.

14. Dla tego naymilsi moi, uciekaycie od bałwochwalstwa.

15. Mówić iako mądrym: wy sami rozsądźcie co mówię.

16. Kielich błogosławieństwa, któremu błogosławiemy, izali nie iest uczestnictwem krwie Chrystusowey? i chleb który łamiemy, izali nie iest uczestnictwem ciała Pańskiego?

17. Bo iednym chlebem, iednym ciałem nas wiele iesteśmy, wszyscy, którzy z iednego chleba spolnie używamy.

18. Patrzcie na Izraela według ciała: izaż ci którzy używaią ofiar, nie są uczestnikami ołtarza?

19. Cóż tedy mówię: aby rzecz bałwanom ofiarowana miała czym bydź? albo żeby bałwan miał czym bydź?

20. Owszem to mówię: iż to, co Poganie ofiaruią, czartom ofiaruią, a nie Bogu. A nie chcę, aby-

Digitized by Google

ście byli uczestnikami czartow.

21. Niemożecie pić kielicha Pańskiego, i kielicha czartowskiego: nie możecie bydź uczestnikami stołu Pańskiego, i stołu czartowskiego.

22. A więc drażniemy Pana? izaliśmy mocnieysi niżli on? wszystko mi wolno, ale nie wszystko pożyteczno.

23. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko iest ku zbudowaniu.

24. Niechay nikt nie szuka, co iest iego: ale co iest drugiego.

25. Cokolwiek w iatce przedawaią, iedzcie: nic się nie pytaiąc dla sumnienia.

26. Pańskać iest ziemia i wszystko, czym iest napełniona.

27. Jeśli kto z niewiernych was wzywa, a chcecie ieść: wszystko co przed was położą iedzcie, nic się nie pytaiąc dla sumnienia.

28. Lecz ieśliby kto rzekł: toć iest bałwanom ofiarowano: nie iedzcież dla onego, który oznaymił, i dla sumnienia:

29. A powiadam dla sumnienia nie twego, ale onego drugiego. Albowiem czemu wolność moia ma bydź sądzona od sumnienia cudzego?

30. Jeśli ia z dzięką pożywam: czemuż mam bydź bluźnion za to, iż dziękuię?

31. Chociaż tedy iecie, choć piiecie, choć co innego czynicie: wszystko ku chwale Bożey czyńcie.

32. Bądźcie bez obrażenia i Żydom, i Poganom, i Kościołowi Bożemu:

33. Jako się i ia wszem we wszystkim podobam: nie szukaiąc pożytku mego, ale wiele ludzi, aby byli zbawieni.

ROZDZIAŁ XI.

1. Bądźcie naśladowniki moiemi, iako i ia Chrystusowym.

2. A chwalę was bracia, iż we wszystkim na mnie pamiętacie: a iakom wam podał rozkazania moie trzymacie.

3. Ale chcę abyście wiedzieli, iż każdego męża

Digitized by Google

głową Chrystus; a głowa niewiasty mąż, a głowa Chrystusowa Bóg.

4. Każdy mąż modlący się: albo prorokuiący zakrywszy głowę, sromoci głowę swoię.

5. A każda niewiasta modląca się, albo prorokuiąca nie nakrytą głową: sromoci głowę swą. Boć to iedno iest, iakoby też ogolona była.

6. Albowiem niewiasta ieśli się nie nakrywa, niech się też strzyże. Lecz ieśli sromota niewieście strzydz się albo golić: niechże nakrywa głowę swoię.

7. Mąż iednak nie ma zakrywać głowy swoiey: gdyż iest wyobrażeniem i chwałą Bożą; a niewiasta iest chwałą mężową.

8. A mąż nie iest z niewiasty, ale niewiasta z męża.

9. Albowiem nie iestci stworzon mąż dla niewiasty, ale niewiasta dla męża.

10. (A przetoż niewiasta ma mieć przykrycie na głowie dla Aniołów.)

11. Wszakoż ani mąż bez niewiasty; ani niewiasta iest bez męża w Panu.

12. Albowiem iako niewiasta z męża iest, tak też mąż przez niewiastę, a to wszystko z Boga.

13. Wy sami osądźcie: przystoili niewieście nie przykrywszy się modlić się Bogu?

14. Azaż samo przyrodzenie was nie uczy, iż mąż gdyby włosy zapuszczał, iest mu ku zelżywości?

15. Lecz niewiasta ieśli zapuści włosy, iest iey ku chwale: przeto iż włosy są iey za przykrycie dane:

16. A ieśli się kto zda bydź swarliwym: my nie mamy takiego obyczaiu, ani Kościoł Boży.

17. A to roskazuię: nie chwaląc, iż się nie ku lepszemu, ale ku gorszemu schadzacie.

18. Albowiem nayprzód, gdy się schodzicie do Kościoła, słyszę, iż rozerwania bywaią między wami: i po części wierzę.

19. Boć muszą bydź i kacerstwa, aby i ci, któ-

Digitized by Google

rzy są doświadczeni, byli
iawni między wami.
20. Gdy się tedy wespoł
schodzicie, iuż to nie iest
używanie wieczerzy Pańskiey.
21. Bo każdy wieczerzą
swą wprzód stawia ku iedzeniu.
A więc ieden łaknie,
a drugi iest piiany.
22. Izali domów nie macie
do iedzenia i picia?
albo Kościołem Bożym
gardzicie? i zawstydzacie
te, którzy nie maią?
coż wam rzekę? chwalę
was, w tym nie chwalę.
23. Albowiem ia wziąłem
od Pana, com też
wam podał: iż Pan Jezus
tey nocy, którey był wydan,
wziął chleb.
24. A dzięki uczyniwszy
łamał, i rzekł: bierzcie a
iedzcie: toć iest ciało
moie, które za was będzie
wydane; to czyńcie na
moię pamiątkę.
25. Także i kielich, po
wieczerzy mówiąc: ten
kielich iest nowy testament
we krwi moiey. To
czyńcie ilekroć pić będziecie,
na pamiątkę moię.
26. Albowiem ilekroć
będziecie ten chleb iedli,
i kielich pili, śmierć Pańską
będziecie opowiadać,
aż przyidzie.
27. A tak ktobykolwiek
iadł ten chleb, albo pił
kielich Pański niegodnie;
będzie winien ciała i
krwie Pańskiey.
28. Niechayże doświadczy
samego siebie człowiek:
a tak niech ie z
chleba tego, i z kielicha
piie.
29. Albowiem który ie i
piie niegodnie, sąd sobie
ie i piie, nie rozsądzaiąc
ciała Pańskiego.
30. Dla tegoć między
wami wiele chorych i słabych,
i wiele ich zasnęło.
31. Bo byśmy się sami
sądzili, nie bylibyśmi sądzeni.
32. Lecz gdy bywamy
sądzeni, od Pana bywamy
karani; abyśmy nie byli
z tym światem potępieni.
33. A tak bracia moi,
gdy się schodzicie ku iedzeniu,
oczekiwaycie iedni
drugich.
34. Jeśli kto łaknie, niech
ie w domu: abyście się na
sąd nie schodzili: Lecz
inne rzeczy gdy przyidę,
postanowię.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XII.

1. A o duchownych rzeczach bracia, nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiecie, iż gdyście Pogany byli, iako do niemych bałwanow prowadzoni szliście.

3. Przetoż oznaymuię wam, iż żaden w Duchu Bożym mówiąc, nie mówi przeklęctwa Jezusowi. A żaden nie może rzec, Pan Jezus, iedno w Duchu świętym.

4. I sąć rożności darow: lecz tenże Duch.

5. I są rożności posług: ale tenże Pan.

6. I są rożności spraw: ale tenże iest Bóg, który sprawuie wszystko we wszystkich.

7. A każdemu bywa dane okazanie ducha ku pożytkowi.

8. Albowiem iednemu przez ducha bywa dana mowa mądrości: a drugiemu mowa umieiętności według tegoż Ducha:

9. A inszemu wiara w tymże Duchu: drugiemu dar uzdrawiania w tymże Duchu:

10. A drugiemu czynienie cudow: drugiemu proroctwo, drugiemu rozeznanie duchow, inszemu rozmaitość ięzykow, a drugiemu tłumaczenie mow.

11. A to wszystko sprawuie ieden a tenże Duch udzielaiąc zosobna każdemu iako chce.

12. Albowiem iako ciało iednoż iest, ale członkow ma wiele; a wszystkie członki ciała iednego choć ich wiele iest, wszakże są iednym ciałem: takżeć i Chrystus.

13. Ponieważ w iednym Duchu my wszyscy w iedno ciało iesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Poganie, bądź niewolnicy, bądź wolni: a wszyscy iednymże duchem iesteśmy napoieni.

14. Bo i ciało nie iest ieden członek, ale wiele.

15. Jeśliby rzekła noga; iżem nie iest ręką, nie iestem z ciała: izali dla tego z ciała nie iest?

16. A ieśliby rzekło ucho, iżem nie iest okiem, nie iestem z ciała: izali dla tego nie iest z ciała?

Digitized by Google

17. Jeśliż wszystko ciało okiem, gdzież słuch? ieśliż wszystko słuchem, gdzież powonienie?

18. A teraz Bog położył członki, każdy z nich zosobna w ciele iako chciał.

19. A gdyby wszystkie były iednym członkiem, gdzież ciało?

20. Lecz teraz acz wiele członkow, ale iedno ciało.

21. A nie może rzec oko ręce: nie potrzeba mi cię. Albo zasię głowa nogom: nie potrzebuię was.

22. Owszem daleko więcey one członki ciała które się zdadzą bydź naymdleysze są potrzebnieysze:

23. A członkom ciała które mniemamy bydź zeżywsze, tymże większey uczciwości przydawamy: a sromotne członki nasze, obfitszą poczciwość maią.

24. A poczciwe członki nasze niczego nie potrzebuią: ale Bog społem umiarkował ciało, niedostatecznemu członkowi większą część dawszy:

25. Aby nie było rozerwanie w ciele, ale iżby iedne członki o drugich toż staranie miały.

26. A ieśli co cierpi ieden członek: społem cierpią wszystkie członki. Choć bywa uczczon ieden członek; wespoł się raduią wszystkie członki.

27. Lecz wy iesteście ciałem Chrystusowym, i członkami z członka.

28. A Bogci postanowił niektóre w Kościele, nayprzod Apostoły, powtore Proroki, trzecie Nauczyciele, potym mocy, ktemu dary uzdrawiania, wspomagania, rządzenia, rożności ięzykow, mow wykładania.

29. Izali wszyscy Apostołami? izali wszyscy Proroki? izali wszyscy Nauczycielmi? izali wszyscy mocami?

30. Izali wszyscy dary maią uzdrawiania? izali wszyscy ięzyki mówią? izali wszyscy tłumaczą?

31. Pragniyciež co lepszych darow. A ia wam ieszcze przeważnieyszą drogę ukazuię.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Gdybym mówił ięzy-

Digitized by Google

kami ludzkiemi i Aniels-
kiemi, a miłościbym nie
miał; stałem się iako
miedź brząkaiąca, albo
cymbał brzmiący.
2. I chociażbym miał
proroctwo: i wiedziałbym
wszystkie taiemnice, i
wszystkie nauki, i miał-
bym wszystkę wiarę, tak
iżbym gory przenosił, a
miłościbym nie miał: ni-
czem nie iest.
3. I choćbym wszystkie
maiętności moie rozdał
na żywność ubogich, i
choćbym wydał ciało moie
tak iżbym był spalon, a
miłościbym nie miał; nic
mi nie pomoże.
4. Miłość iest długo cier-
pliwa, łaskawa iest: mi-
łość nie zayźrzy, złości
nie wyrządza, nie nadyma
się.
5. Nie iest czci pragną-
ca, nie szuka swego, nie
wzrusza się ku gniewu,
nie myśli złego:
6. Nie raduie się z nie-
sprawiedliwości; ale się
weseli z prawdy:
7. Wszystko znosi, wszy-
stkiemu wierzy, wszy-
stkiego się spodziewa,
wszystko wycierpi.
8. Miłość nigdy nie gi-
nie: choć i proroctwa zni-
szczeią, chociaż ięzyki
ustaną, chociaż umieię-
tność będzie zepsowana.
9. Albowiem po części
znamy, i po części proro-
kuiemy.
10. Ale gdy przyidzie co
iest doskonałego, tedy to
co iest po części zni-
szczeie.
11. Gdym był dziecię-
ciem, mówiłem iako dzie-
cię, rozumiałem iako dzie-
cię, rozmyślałem iako
dziecię. Lecz gdym się
stał mężem, wyniszczy-
łem to co było dziecin-
nego.
12. Teraz widziemy przez
zwierciadło pod zasłoną:
lecz w on czas twarzą w
twarz. Teraz znam po
części: lecz w on czas po-
znam iakom iest poznany.
13. A teraz trwaią wia-
ra, nadzieia, miłość; te
trzy rzeczy: lecz z nich
większa miłość.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Naśladuycie miło-
ści, żądaycie darow du-
chownych: lecz więcey
abyście prorokowali.

Digitized by Google

2. Albowiem kto mowi
ięzykiem obcym, nie lu-
dziom mówi ale Bogu:
gdyż żaden nie słucha.
Lecz duchem mówi taie-
mnicę.
3. Bo kto prorokuie,
mówi do ludzi ku zbudo-
waniu i napominaniu, i
pocieszeniu.
4. Kto ięzykiem mówi,
samego siebie buduie:
lecz kto prorokuie, zgro-
madzenie wiernych bu-
duie.
5. Chcęć ia abyście wy
wszyscy mówili obcemi
ięzykami: ale więcey a-
byście prorokowali. Al-
bowiem większy iest ten
co prorokuie, niż ten co
ięzyki mówi: chyba ieśli-
by wykładał, aby Kościoł
wziął zbudowanie.
6. A teraz bracia, gdy-
bym przyszedł do was ię-
zykami mówiąc: coż wam
pomogę, ieśli wam nie
będę mówił albo przez
obiawienie, albo przez u-
miejętność, albo przez
proroctwo, albo przez
naukę?
7. Wszak i rzeczy bez-
duszne które dzwięk czy-
nią, choć fletnia, choć lu-
tnia: ieśliby dzwięków
rożnych nie dawały, ia-
koż będzie poznano to co
na fletni albo na lutni
graią?
8. Albowiem ieśliby nie-
pewny głos trąba dała,
ktoż się na woynę goto-
wać będzie?
9. Także i wy ieśliby-
ście ięzykiem nie dali
mówy znaczney; iakoż
będzie rozumiano co się
mówi? bo będziecie na
wiarę mówiącemi.
10. Jako naprzykład, tak
wiele iest głosow na tym
świecie: a nie masz nic
niemego.
11. Jeślibym tedy nie
wiedział co znaczy głos,
będę u tego któremu mó-
wię obcego ięzyka czło-
wiekiem; a ten co mówi,
będzie też u mnie za ob-
cego.
12. Także i wy, gdyż
duchow żądacie: szukay-
cież abyście w nich ku
zbudowaniu Kościoła ob-
fitowali.
13. A dla tego kto mówi
ięzykiem, niech się mo-
dli, aby wykładał.
14. Bo ieślibym się mo-
dlił ięzykiem, duchci się

Digitized by Google

moy modli; lecz rozum moy bez pożytku zostaie.

15. Coż tedy iest? modlić się będę duchem modlić się będę i wyrozumieniem. Będę śpiewał duchem, będę śpiewał i wyrozumieniem.

16. Bo ieślibyś błogosławił duchem: ten co iest na mieyscu nieukow iakoż rzecze; Amen, na twe błogosławienie? gdyż nie wie co mowisz.

17. Albowiem acz ty dobrze dziękuiesz: ale się drugi nie buduie.

18. Dziękuię Bogu moiemu, ięzykiem was wszystkich mówię.

19. Ale w Kościele wolę pięć słow według wyrozumenia mego powiedzieć abym i drugie nauczył: niżeli dziesięć tysięcy słow obcym ięzykiem.

20. Bracia nie bądźcie dziećmi wyrozumieniem.

21. Ale bądźcie dziećmi złością: a wyrozumieniem doskonałemi bądźcie.

22. W zakonie napisano: a iż przez obce ięzyki, i obcemi usty będę mówił ludowi temu: a przecię mię i tak nie wysłuchaią, mówi Pan.

23. A przetoż ięzyki są na znak nie tym ktorzy wierzą, ale niewiernym: a proroctwa nie niewiernym ale wierzącym.

24. Jeśliby się tedy zeszło wszystko zgromadzenie wiernych wespoł, a wszyscyby ięzyki mowili, a weszliby nieuczeni ludzie albo niewierni; izali nie rzeką, że szaleiecie?

25. Lecz ieśliby wszyscy prorokowali, a wszedłby który niewierny albo nieuczony: wszyscy go strofuią, wszyscy go sądzą.

26. Skrytości serca iego bywaią obiawione: a tak upadłszy na oblicze pokłoni się Bogu, opowiadaiąc: że Bog w was iest prawdziwie.

27. Coż tedy iest bracia? gdy się schodzicie, każdy z was ma Psalm, ma naukę, ma obiawienie: ma ięzyk ma wykładanie: wszystko niech będzie ku zbudowaniu.

28. Chociaż kto ięzykiem mówi: niech to będzie po dwu albo naywięcey po trzech i to naprze-

Digitized by Google

miany, a ieden niechay tłumaczy.

29. A ieśliby tłumacza nie było, niechże w Kościele milczy: a niech mówi sobie o Bogu.

30. Prorocy też niech mówią dway albo trzey, a insi niechay rozsądzaią.

31. A ieśliby inszemu siedzącemu było obiawiono, pierwszy niechay milczy.

32. Bo możecie wszyscy po iednemu prorokować; aby się wszyscy uczyli, i wszyscy napomnieni byli.

33. I duchowieć Proroków poddani są Prorokom.

34. Albowiem Bog nie iest Bogiem rosterkow, ale pokoiu: iako też we wszystkich Kościołach świętych nauczam.

35. Niewiasty niech milczą w Kościołach: albowiem nie dopuszcza się im mówić, ale maią bydź poddane, iako i zakon mówi.

36. A ieśli się czego chcą nauczyć, niechże w domu swych mężow pytaią. Albowiem sromota iest niewieście w Kościele mówić.

37. Izali od was wyszło słowo Boże, albo do was samych przyszło?

38. Jeśli kto zda się bydź Prorokiem, albo duchownym, niechże pozna iż to co wam piszę, są Pańskie roskazania.

39. Lecz ieśli kto nie wie, o nim też wiedzieć nie będą.

40. A tak bracia żądaycie tego abyście prorokowali: a mówić ięzykami nie zabraniaycie.

41. Ale wszystko niech będzie uczciwie i porządnie.

ROZDZIAŁ XV.

1. A oznaymuię wam bracia Ewangelią, ktorąm wam opowiedział, ktorąście też przyięli, i w któręy stoicie.

2. Przez ktorą też zbawienia dostępuiecie: ieśli pamiętacie iakim obyczaiem przepowiadałem wam, chybabyście prożno wierzyli.

3. Bo nayprzod podałem wam, com też wziął: iż Chrystus umarł za grzechy nasze według pisma;

4. A iż był pogrzebion,

Digitized by Google

iż też powstał zmartwych trzeciego dnia według pisma:

5. A iż się dał widzieć Cephie, a potym onym iedenaście.

6. Potym był widzian więcey niźli od piąci set braci wespoł: z których wiele trwa aż dotąd, a niektórzy też zasnęli.

7. A potym był widzian od Jakuba, potym od wszystkich Apostołow.

8. A na końcu po wszystkich był widzian i odemnie, iakoby od poronionego płodu.

9. Bom ia iest naymnieyszy między Apostoły: którym nie iest godzien, aby mię zwano Apostołem, iżem prześladował Kościoł Boży.

10. Lecz to com iest, z łaskim Bożey iest: a łaska iego ku mnie prożną nie była: Alem więcey pracował niż oni wszyscy: wszakże nie ia, ale łaska Boża ze mną.

11. Albowiem chociaż ia, chociaż oni, tak przepowiadamy, i takieście uwierzyli.

12. A ieśliż o Chrystusie powiadaią, iż zmartwychwstał: iakoż mówią niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie masz?

13. Lecz ieśli zmartwychwstania nie masz, tedyć ani Chrystus nie powstał zmartwych.

14. A ieśliż Chrystus nie powstał, tedyć prożne iest przepowiadanie nasze, prożna iest i wiara nasza.

15. I znayduiemy się też fałszywemi świadki Bożemi: iżeśmy świadczyli przeciw Bogu, że Chrystusa wzbudził: któregoć nie wzbudził, ieśliże umarli nie powstaią.

16. Bo ieśliż umarli nie powstaią, tedyć i Chrystus nie powstał.

17. Lecz ieśliż Chrystus nie powstał: tedyć prożna iest wiara wasza: bo ieszcze iesteście w grzechach waszych.

18. A także i ci poginęli, ktorzy zasnęli w Chrystusie.

19. Jeśliż tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieię mamy: iesteśmy nędznieysi niż wszyscy ludzie.

Digitized by Google

20. Lecz teraz Chrystus zmartwychwstał pierwiastkiem tych którzy zasnęli.

21. Ponieważ przez człowieka śmierć, i przez człowieka powstanie umarłych.

22. A iako w Adamie wszyscy umieraią; tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą.

23. A każdy w swym rzędzie: Chrystus pierwiastkiem, potym ci którzy są Chrystusowi, którzy uwierzyli w przyiście iego.

24. Potym koniec: gdy poda krolestwo Bogu i Oycu, gdy zniszczy wszelaką zwierzchność, i władzę, i moc.

25. A ma krolować ażby położył wszystkie nieprzyiacioły pod nogi iego.

26. A ostatni nieprzyiaciel śmierć będzie zniszczona. Bo wszystko poddał pod nogi iego. A gdy mówi:

27. Że mu wszystko iest poddano: iasna rzecz iest, iż okrom tego który mu poddał wszystko.

28. Lecz gdy mu wszystko poddano będzie: tedy i sam Syn będzie poddan temu który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystko we wszystkich.

29. Bo inaczey coż uczynią ci ktorzy się chrzcą za umarłe, ieśliże koniecznie umarli nie powstaią; czemu się i chrzcą za nie?

30. Czemu i my każdey godziny w niebespieczeństwie iesteśmy?

31. Każdy dzień umieram przez waszę pochwałę bracia, ktorą mam w Chrystusie Jezusie Panie naszym.

32. Jeślіżem się (według człowieka mowię) ze zwierzem potykał w Ephezie, coż mi za pożytek? ieśli umarli nie powstaią: iedzmy i piymy, boć iutro umrzemy.

33. Nie daycie się zwodzić; złe rozmowy psuią dobre obyczaie.

34. Ocućcież się sprawiedliwi, a nie grzeszcie. Boć niektorzy nie maią znaiomości Bożey: mowięć wam ku zawstydzeniu.

Digitized by Google

35. Ale kto rzecze: iakoż wzbudzeni bywaią umarli? a w iakim ciele wynidą?

36. Głupi, co ty sieiesz, to nie bywa ożywiono, ieśli pierwey nie obumrze.

37. I co sieiesz, nie sieiesz ciała które ma wyniść, ale gołe ziarno iako naprzykład, pszeniczne albo z inszych które.

38. A Bóg daie mu ciało iako chce: a każdemu nasieniu, iego własne ciało.

39. Nie każdeć ciało, tymże iest ciałem; ale insze ludzkie, insze bydlęce, insze ptasze, insze rybie.

40. Są i ciała niebieskie, i ciała ziemskie: aleć insza iest ozdoba niebieskich, a insza ziemskich.

41. Insza iasność słońca, insza iasność księżyca, a insza iasność gwiazd. Albowiem gwiazda od gwiazdy rożna iest w iasności.

42. Takci i zmartwychwstanie. Bywa wsiane ciało w skacitelności, a powstanie w nieskazitelności.

43. Bywa wsiane w szkaradności: a powstanie w chwalebności. Bywa wsiane w słabości: a powstanie w chybkości:

44. Bywa wsiane ciało bydlęce, a powstanie ciało duchowne. Jeśli iest ciało bydlęce, iest też duchowne.

45. Jako napisano: stał się pierwszy człowiek Adam w duszę żyiącą, a pośledni Adam w ducha ożywiaiącego.

46. Lecz nie pierwsze ciało duchowne, ale duszą żyiące: potym duchowne.

47. Pierwszy człowiek z ziemi, ziemski, wtory człowiek z nieba niebieski.

48. Jaki ziemski, tacy też ziemscy: a iaki niebieski, tacy też niebiescy.

49. Przetoż iakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, nośmy też wyobrażenie niebieskiego.

50. A toć mówię bracia, iż ciało i krew królestwa Bożego osiągnąć nie mogą: i skaza w nieskazitelności dziedziczyć nie będzie.

51. Otoć wam taiemnicę

powiadam: Zeć wszyscy zmartwychwstaniemy; ale nie wszyscy przemienieni będziemy.

52. Bardzo prętko we mgnieniu oka, na trąbę ostateczną, (albowiemci zatrąbi,) a umarli powstaną nieskażonemi, a my będziemy przemienieni.

53. Boć musi to skazitelne przyoblec nieskazitelność: i to śmiertelne przyoblec nie śmiertelność.

54. A gdy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność: tedy się stanie mowa ona napisana: Smierć iest pożarta w zwycięstwie.

55. Gdzież iest zwycięstwo twe o śmierci? Gdzież iest śmierci oścień twoy?

56. A oścień żmierci, iest grzech: a moc grzechu, zakon.

57. Lecz dzięka Bogu, który nam dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

58. A tak bracia moi mili, bądźcie stateczni, a nie poruszeni obfituiąc w robocie pańskiey zawsze: wiedząc, iż praca wasza nie iest prożna w Panu.

ROZDZIAŁ XVI.

1. A o składaniu, które bywa na święte, które postanowił kościołom Galatskim, tak też i wy czyńcie.

2. Pierwszego dnia po Sobocie każdy z was niech odkłada u siebie, chowaiąc co mu się podoba: aby nie dopiero gdy przyidę, składania były.

3. A gdy przyidę: któreby ściekolwiek uchwalili przez listy, te poślę, aby odnieśli szczodrobliwość waszę do Jeruzalem.

4. A ieśliby słuszna była, żebym i ia szedł: zemną poydą.

5. Lecz przyidę do was, gdy przeydę przez Macedonią, boć poydę przez Macedonią.

6. A podobno pomieszkam u was, albo też przezimuię: abyście wy mnie przeprowadzili kędykolwiek poydę.

7. Albowiem nie chcę was teraz widzieć miiaiąc: bo się spodziewam, iż pomieszkam z wami czas

niektóry, ieśli Pan dopuści.

8. A pomieszkam w Ephezie aż do Swiątek.

9. Albowiem drzwi mi są otworzone wielkie i iawne, i wiele przeciwników.

10. A iesliby przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez boiaźni mieszkał z wami, bo Pańską robotę robi, iako i ia.

11. Niechże go tedy żaden sobie lekce nie waży: ale odprowadźcie go w pokoiu, aby do mnie przyszedł: boć go czekam z bracią.

12. A o bracie Apollu oznaymuię wam, żem go bardzo prosił, aby szedł do was z bracią: ale zgoła nie miał teraz woli iść: lecz przyidzie, gdy czas po temu mieć będzie.

13. Czuycież, stoycie w wierze, mężnie sobie poczynaycie, i zmacniaycie się.

14. Wszystko wasze niech będzie w miłości.

15. A proszę was bracia, znacie dom Stefany i Fortunata, i Achaika, iż są pierwiastki Achaiey, a iż się podali na posługowanie świętym:

16. Abyście i wy podawali się takowym, i każdemu pomagaiącemu i pracuiącemu.

17. A raduię się z przyiścia Stefany i Fortunata i Achaika, iż to czego nam z was nie dostawało, nadgrodzili.

18. Bo ochłodzili i ducha mego i waszego. Poznawaycie tedy takowe.

19. Pozdrawiaią was kościoły Ażyiskie. Pozdrawiaią was wielce w Panu, Akwila i Pryscylla, i zgromadzeniem swym domowym, u których też mam gospodę.

20. Pozdrawiaią was wszyscy bracia. Pozdrowcie iedni drugie w świętym pocałowaniu.

21. Pozdrowienie ręką moią Pawłową.

22. Jeśli kto nie miłuie Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęty, Maranatha.

23. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami.

24. Miłość moia z wami wszystkiemi w Chrystusie Jezusie. Amen.

Digitized by Google

LIST
S. PAWŁA
APOSTOŁA
DO
KORYNTYAN
WTORY.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Paweł Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat: kościołowi Bożemu, który iest w Koryncie, ze wszystkiemi świętemi, którzy są we wszystkiey Achaiey.

2. Łaska wam i pokoy od Boga Oyca naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

3. Błogosławiony Bog i Oyciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Oyciec miłosierdzia, a Bóg wszelakiey pociechy.

4. Który nas cieszy we wszelakim utrapieniu naszym: abyśmy i my mogli cieszyć te, którzy są w każdym ucisku, przez napominanie, którym nas sam Bóg napomina.

5. Albowiem iako w nas obfituią utrapienia Chrystusowe: tak też przez Chrystusa obfituie i pociecha nasza.

6. A choć bywamy utrapieni, dla waszego napominania i zbawienia: choć bywamy pocieszeni, dla wasze pociechy: choć napominani bywamy, dla

C c

Digitized by Google

waszego napominania i zbawienia, które sprawuie cierpliwość tegoż utrapienia, które i my cierpiemy:

7. Aby nadzieia nasza o was mocna była: wiedząc, iż iako iesteście uczestnikami utrapienia, tak będziecie i pocieszenia.

8. Albowiem nie chcemy, aby wam było tayno bracia, o ucisku naszym, który nas potkał w Azyi: iżeśmy byli nazbyt obciążeni nad siłę, tak że nam był ten żywot omierzł.

9. Aleśmy sami w sobie mieli wyrok śmierci; abyśmy nie ufali sami w sobie, nie w Bogu, który wzbudza umarłe.

10. Który z tak wielkich niebespieczeństw wyrwał nas i wyrywa: w którym nadzieię mamy, iż też ieszcze wyrwie.

11. Gdy się wy też do tego modlitwą za nami przyczyniać będziecie, aby za dar przez modlitwę wiela osob nam dany, dzięki też były od wielu za nas czynione.

12. Albowiem tak iest pochwała nasza, świadectwo sumnienia naszego: iż w prostości serca i szczerości Bożey, a nie w mądrości cielesney, ale w łasce Bożey obcowaliśmy na tym świecie: a naywięcey między wami.

13. Bo nie insze rzeczy piszemy wam, niźli któreście czytali i poznali. A spodziewam się, iż też aż do końca poznacie:

14. Jakoście też poznali nas po części, iż iesteśmy pochwałą waszą, iako i wy naszą, w dzień Pana naszego JezusaChrystusa.

15. I z tą ufnością chciałem iść był do was pierwey, abyście wtore dobrodzieystwo mieli.

16. I przez was przeyść do Macedonii, i zasię z Macedonii przyiść do was, i od was bydź odprowadzon do Judskiey ziemi.

17. A gdym to rozmyślał, izalim użył iakiey lekkomyślności? Albo to, co rozmyślam, izali według ciała rozmyślam, aby u mnie było Tak i Nie tak?

18. Aleć wierny iest Bóg, iż mowa nasza która była

do was, nie iest w niey Jest i Nie.

19. Albowiem Syn Boży JezusChrystus, który między wami przez nas był przepowiadany przez mię i Sylwana i Tymoteusza, nie był Jest i Nie: ale Jest, w nim było.

20. Bo ile iest obietnic Bożych, w nim są Jest: przetoż i przezeń Amen Bogu, ku chwale naszey.

21. A który nas potwierdza z wami w Chrystusie, i który nas pomazał wyiestci Bóg.

22. Który też zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w sercach naszych.

23. A ia świadkiem sobie wzywam Boga na duszę moię, iż folguiąc wam ieszczem nie przyszedł do Koryntu:

24. Nie, iżebyśmy panowali wierze waszey: ale iż ieteśmy pomocnikami wesela waszego: Albowiem wiarą stoicie.

ROZDZIAŁ II.

1. Alem to u siebie postanowił, abym powtore nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo ieśli ia was zasmucam: a któż iest, coby mię rozweselił, iedno ten, który iest ze mnie zasmucony?

3. A tomci wam napisał, abym przyszedłszy nie miał smutku na smutek z tych, któremibym się był miał ucieszyć, ufaiąc o was wszystkich, że wesele moie zawsze wszyscy poczytacie.

4. Bomci wam napisał z wielkiego utrapienia i ściśnienia serca wiele łez wylewaiąc: nie przeto, abyście się zasmucili: ale abyście uznali, którą miłość mam obficiey ku wam.

5. A ieśliż kto zasmucił, nie mnieć zasmucił, ale po części; abym was wszystkich nie obciążył.

6. Dosyćci temu, który takowy iest, na strofowaniu tym, które bywa od wielu:

7. Tak, iżby się przeciwnym obyczaiem godziło raczey odpuścić i cieszyć, by snadź zbytnim smutkiem takowy pożarty nie był.

8. Przetoż was proszę,

abyście miłość przeciwko niemu potwierdzili.

9. Albowiemci też dla tegom był napisał, abym przez doświadczenie was doznał, ieśli że we wszystkim iesteście posłuszni.

10. A komuście co odpuścili, i ia. Bo i ia com odpuścił, ieślim co odpuścił, dla was to uczyniłem, w osobie Chrystusa.

11. Abyśmy oszukani nie byli od szatana: albowiem nie są nam tayne myśli iego

12. Lecz gdym przyszedł do Troady dla przepowiadania Ewangelii Chrystusa, a drzwi mi były otworzone w Panu.

13. Nie miałem uspokoienia duchowi memu, iżem nie znalazł Tytusa brata mego, ale pożegnawszy się z niemi, poszedłem do Macedonii.

14. A dzięka Bogu, który nas zawsze zwycięzcami czyni w Chrystusie Jezusie, i wonność znaiomości swey obiawia przez nas na każdym mieyscu.

15. Bo iesteśmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywaią, i w tych którzy giną.

16. Jednymci wonią śmierci na śmierć: a drugim wonią żywota ku żywotowi. A do tego któż iest tak sposobny?

17. Bo nie iesteśmy iako wiele ich, fałszuiąc słowo Boże: ale z szczerości, ale iako z Boga, przed oblicznością Bożą, w Chrystusie mowiemy.

ROZDZIAŁ III.

1. A więc poczynamy zasię zalecać samych siebie? Czyli potrzebuiemy (iako niektórzy) listow zaletnych do was albo też od was?

2. Listem naszym wy iesteście, napisanym na sercach naszych, który znaią i czytaią wszyscy ludzie.

3. Oznaymieni, że iesteście listem Chrystusowym, od nas sprawionym, i napisanym nie czernidłem, ale Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serca cielesnych.

4. I mamy takie ufanie ku Bogu przez Chrystusa.

5. Nie iżebyśmy byli do-

Digitized by Google

stateczni sami z siebie, co myślić iako sami z siebie: ale dostateczność nasza z Boga iest.

6. Który też uczynił nas godnemi sługami nowego Testamentu, nie literą ale Duchem; bo litera zabiia, a duch ożywia.

7. A ieślić posługowanie śmierci literami wyrażone na kamieniach, było we czci: tak iż Synowie Izraelscy nie mogli patrzyć na oblicze Moyżeszowe, dla iasności oblicza iego, która miała zniszczeć.

8. Jakoż nie daleko więcey posługowanie ducha we czci będzie?

9. Bo ieślić posługowanie potępienia iest we czci: daleko więcey posługowanie sprawiedliwości ma bydź we czci.

10. Albowiem i to, co uwielbiono było w tey mierze, nie byłoć uwielbiono, dla oney przewyższaiącey iasności.

11. Bo ieśliż to co miało zniszczeć, w chwale iest: daleko więcey to co trwa, iest w chwale.

12. Maiąc tedy taką nadzieię, wielkiey bespieczności używamy:

13. A nie iako Moyżesz kładł zasłonę na oblicze swoie, aby synowie Izraelscy nie patrzali na twarz iego, co miało zniszczeć.

14. Ale zatwardzone były zmysły ich. Albowiem aż do dzisieyszego dnia taż zasłona w czytaniu starego Testamentu trwa nie będąc odkryta, (ponieważ w Chrystusie zniszczeie:)

15. Ale aż do dzisieyszego dnia, gdy Moyżesza czytaią, zasłona leży na sercu ich.

16. A gdy się nawroci do Pana, będzie odięta zasłona:

17. A Pan iestci Duch. A gdzieć Duch Pański, tam wolność.

18. A my wszyscy, odkrytym obliczem chwałę Pańską, iako w zwierciedle upatruiąc, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z iasności w iasność, iako od Ducha Pańskiego.

ROZDZIAŁ IV.

1. Dla tego maiąc to usługowanie, tak iakośmy otrzymali miłosierdzie, nie ustawamy.

2. Ale odrzucamy pokrywania sromotne, nie obchodząc się hytrością, ani fałszuiąc słowa Bożego: ale okazaniem prawdy zalecaiąc się samych do wszelkiego sumnienia ludzi przed Bogiem.

3. A ieśli też iest zakrzyta Ewangelia nasza, tedy iest zakrzyta tym, którzy giną.

4. W których Bóg świata tego oślepił zmysły niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelii chwały Chrystusa, który iest obrazem Boga.

5. Bo nie sami siebie opowiadamy, ale Jezusa Chrystusa Pana naszego, a sami siebie sługami waszemi przez Jezusa.

6. Albowiem Bóg który rzekł, aby z ciemności swiatłość zaświeciła, ten zaświecił w sercach naszych, ku oświeceniu uznania chwały Bożey, w obliczu Jezusa Chrystusa.

7. Lecz mamy ten skarb w naczyniu skorupianym: aby wywyższenie było mocy Bożey, a nie z nas.

8. We wszystkim iesteśmy uciśnieni, aleśmy nie utłoczeni: wątpiemy, ale nie zwątpiamy:

9. Prześladowanie cierpiemy, ale nie bywamy opuszczeni: upadamy, ale nie giniemy.

10. Zawsze umartwienie Jezusowe nosząc w ciele naszym; aby i żywot Jezusa w naszych cielech był okazany.

11. Albowiem my którzy żyiemy, zawsze bywamy wydani na śmierć dla Jezusa: aby też żywot Jezusa był okazany w śmiertelnym ciele naszym.

12. A także w was okazuie śmierć skutek swoy, a żywot w nas.

13. Lecz maiąc tegoż Ducha wiary, iako iest napisano: Uwierzyłem, przetożem mowił: i my wierzemy, przeto też mowiemy:

14. Wiedząc, iż ten który wzbudził Jezusa, i nas wzbudzi z Jezusem, i postawi z wami.

Digitized by Google

15. Albowiem wszystko iest dla was: aby łaska obfituiąca, za dziękowaniem wielu, bardziey się rozmnożyła ku chwale Bożey.

16. Dla tegoć nie ustawamy: ale chociaż się nasz zewnętrzny człowiek psuie: iednak się wnętrzny odnawia dzień ode dnia.

17. Albowiem prędziuczko przemiiaiące i lekkie to nasze utrapienie, nader i wysoce wielką na wysokości wagę chwałę wiekuistą w nas, sprawuie.

18. Gdyż nie upatruiemy rzeczy widzialnych, ale nie widzialnych. Albowiem rzeczy, które widziemy, są doczesne: lecz których widzieć nie możemy, są wieczne.

ROZDZIAŁ V.

1. Bo wiemy, że ieśliby ziemski dom nasz tego mieszkania był zepsowany, iż budowanie mamy od Boga, dom nie rękoma robiony wiekuisty w niebiesiech.

2. Boć też w tym wzdychamy, żądaiąc być przyobleczeni mieszkaniem naszym, które iest z nieba.

3. Jeśliż iedno przyobleczonemi, a nie nagiemi będziemy znalezieni.

4. Bo i my, którzy iesteśmy w tym przybytku, wzdychamy będąc obciążeni: przeto że nie żądamy być zwleczeni, ale przyobleczeni: aby pożarta była śmiertelność od żywota.

5. A ten, który nas na to sprawuie, iestci Bóg, który nam dał zadatek Ducha.

6. Dufaiąc tedy zawsze, i wiedząc, że pokiśmy w ciele, pielgrzymuiemy od Pana.

7. (Albowiem przez wiarę chodziemy, a nie przez widzenie.)

8. Lecz dufamy, i dobrą wolą mamy wyniść raczey z ciała, a przytomnemi być Panu.

9. Przetoż usiłuiemy, chociaż przytomnemi, chociaż odległemi będąc, abyśmy się iemu upodobali.

10. Bo się wszyscy musiemy okazać przed sto-

licą Chrystusową, aby każdy odniosł własne uczynki ciała, według tego co uczynił, lub dobre lub złe

11. Wiedząc tedy strach Pański ludzie namawiamy: lecz Bogu iawnemi iesteśmy. A spodziewamy się, iż też w sumnieniach waszych iesteśmy iawnemi.

12. Nie znowu sami siebie wam zalecamy: ale wam daiemy przyczynę, abyście się chlubili z nas: żebyście mieli co rzec przeciwko tym, którzy się zalecaią z wierzchu tylko, a nie z serca.

13. Bo choć od siebie odchodziemy, Bogu odchodziemy: choć przy baczeniu iesteśmy, wam iesteśmy.

14. Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas: uważaiących to, iż ieśli ieden za wszystkie umarł, tedy wszyscy byli umarłemi.

15. A za wszystkie umarł Chrystus, aby i ci którzy żyią, iuż nie sami sobie żyli, ale temu który za nie umarł i zmartwychwstał.

16. A tak my, od tychmiast nikogoż nie znamy wedle ciała. A ieśliśmy znali Chrystusa wedle ciała: ale iuż teraz więcey nie znamy.

17. A tak ieśli kto w Chrystusie nowym iest stworzeniem: stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowe stały.

18. A wszystko z Boga, który nas z sobą poiednał przez Chrystusa, i dał nam urząd iednania.

19. Albowiem Bóg był w Chrystusie świat sobie iednaiąc, nie przyczytaiąc im grzechów ich, i zlecił nam to słowo zjednania.

20. Zamiast Chrystusa tedy poselstwo sprawuiemy, iakoby was Bóg przez nas napominał: prosiemy zamiast Chrystusa, poiednaycie się z Bogiem.

21. Tego który nie uznał grzechu, uczynił grzechem za nas, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim.

ROZDZIAŁ VI.

1. A pomagaiąc napo-

Digitized by Google

minamy, abyście nadaremno łaski Bożey nie brali.

2. Bo tak mówi: czasu przyiemnego wysłuchałem cię: a w dzień zbawienia ratowałem cię. Otoż teraz czas przyiemny: oto teraz dzień zbawienia.

3. Nie dawaiąc nikomu żadnego zgorszenia, aby nie było naganione posługowanie nasze.

4. Ale we wszystkim stawmy samych siebie, iako słudzy Bozi w cierpliwości wielkiey, w utrapieniach, w potrzebach, w uciskach;

5. W raziech, w więzieniu, w rozruchach, w pracach, w niespaniach, w pościech:

6. W czystości, w umieiętności, w nieskwapliwości, w łagodności, w Duchu świętym, w miłości nieobłudney:

7. W mowie prawdziwey, w mocy Bożey, przez broń sprawiedliwości po prawicy, i po lewicy:

8. Przez chwałę i zelżywość, przez osławienie i dobrą sławę: iakoby zwodnicy, ano prawdziwi: iako nieznaiomi, ano znaiomi:

9. Jako umieraiący, a oto żyiemy: iako pokarani, a nie umorzeni:

10. Jako smętni, lecz zawsze weseli: iako ubodzy, a wielu ubogacaiący: iako nic nie maiący, a wszystko dzierżący.

11. Usta nasze o Koryntyanie otworzone są ku wam, serce nasze iest rozszerzone.

12. Nie iesteście ściśnieni w nas: lecz ściśnieni iesteście w wnętrznościach waszych.

13. A maiąc też nadgrodę (mowię iako synom) rozprzestrzeńcie się i wy.

14. Nie sprzągaycież się z niewiernemi. Albowiem coż za towarzystwo sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością?

15 Albo co za zgoda Chrystusowi z Belialem? albo co za uczestnictwo wiernemu z niewiernym?

16. A co za zgoda Kościołowi Bożemu z bałwanami? Albowiem wy iesteście Kościołem Boga

żywego, iako mówi Bóg: iż będę mieszkał i przechadzał się w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

17. Przeto wynidźcie z pośrzodku ich, i oddzielcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykaycie: a ia was przyimę.

18. I będę wam za oyca, a wy będziecie mi za syny i corki, mówi Pan wszechmogący.

ROZDZIAŁ VII.

1. Maiąc tedy naymileysi te obietnice; oczyszczaymyż sami siebie od wszelakiey zmazy ciała i ducha, wykonywaiąc poświęcenie w boiaźni Bożey.

2. Przyimiycie nas. Żadnegośmy nie ukrzywdzili, żadnegośmy nie skazili, żadnegośmy nie oszukali.

3. Nie mowięć ku posądzeniu waszemu. Bom przedtym powiedział, iż w sercach naszych tak iesteście, żebyśmy radzi z wami społecznie umarli, i społecznie żyli.

4. Mam wielkie bespieczeństwo u was, mam wielką pochwałę z was: pełenem pociechy, nader obfituię weselem w każdym utrapieniu naszym.

5. Albowiem i gdyśmy przyszli do Macedoniey, ciało nasze żadnego odpocznienia nie miało, aleśmy ucierpieli wszelkie utrapienie: zewnątrz bitwy, a wewnątrz strachy.

6. Ale który cieszy uniżone, pocieszył nas Bóg, przyiściem Tytusowym.

7. A nie tylko przyiściem iego, ale też pociechą, którą ucieszony iest z was; oznaymuiąc nam chęć waszę, płacz wasz, waszę przeciwko mnie uprzeymość: tak, żem się tym więcey weselił.

8. Iż chociem was zasmucił w liście, nie żal mi: a chociażbym też żałował, widząc, iż on list (chociaż na chwilę) zasmucił was.

9. Wszakże teraz raduię się: nie iżeście się smucili, ale iżeście się zasmucili ku pokucie. Albowiem byliście zasmuceni wedle Boga, żebyście w

niczym nie szkodowali z nas.

10. Bo smutek który iest wedle Boga, pokutę ku zbawieniu nieodmienną sprawuie: lecz smutek świecki śmierć sprawuie.

11. Albowiem oto samo to, żeście wedle Boga byli zasmuceni, iako wielką pilność w was sprawiło: owszem obmowę, owszem zagniewanie, owszem boiaźń, nadto uprzeymą chęć do poprawy: owszem żarliwość, owszem pomstę, we wszystkim okazaliście się bydź czystemi w tey sprawie.

12. A tak chociażem do was pisał, nie dla tegoć, który był krzywdę uczynił, ani dla tego, któremu się krzywda stała: ale żeby się wam pokazało pilne staranie nasze, które mamy o was przed Bogiem.

13. Dla tegośmy się ucieszyli. A w naszym pocieszeniu naywięceyśmy się radowali z wesela Tytusowego, iż ochłodzony iest duch iego od was wszystkich.

14. I ieślim u niego z was się w czym przechwalał, nie zawstydziłem się, ale iakośmy wam wszystko w prawdzie mówili, tak też przechwalanie nasze przed Tytusem prawdziwym się stało.

15. A wnętrzności iego tym chętliwsze są ku wam, gdy wspomina na posłuszeństwo wszystkich was, iakoście go z boiaźnią i ze drżeniem przyięli.

16. Raduię się tedy, iż wam wszystkim dufam.

ROZDZIAŁ VIII.

1. A oznaymuiemy wam, bracia, łaskę Bożą, która iest dana w Kościołach Macedońskich.

2. Iż gdy byli doświadczeni wielkim utrapieniem, obfitość wesela ich się pokazała, i ostateczne ubostwo ich obfitowało w bogactwo prostoty ich.

3. Iż wedle możności (daię im świadectwo) i nad możność ochotnemi się pokazali.

4. Z wielkim napominaniem prosząc nas, abyśmy przyięli szczodrobliwość i społeczność posłu-

gowania, które bywa przeciw świętym.

5. A nie iakośmy się spodziewali, ale sami siebie oddali, nayprzod Panu, potym nam przez wolą Bożą:

6. Tak iżeśmy też prosili Tytusa, aby iako począł, tak dokonał i u was teyże szczodrobliwości.

7. Ale iako we wszystkim obfituiecie w wierze i w mowie, i w umieiętności, i wszelakiey pilności, nadto, i w miłości waszey przeciwko nam, abyście i w tey szczodrobliwości obfitowali.

8. Nie mówięć iako rozkazuiąc: ale przez staranie innych, i waszey wrodzoney miłości doświadczaiąc.

9. Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym: abyście wy się zbogacili z ubostwa iego.

10. A w tey rzeczy radę dawam: albowiem to wam iest pożyteczno, którzy nie tylko czynić, ale i chciećeście pierwey poczęli od roku przeszłego:

11. A teraz i uczynkiem to wykonaycie: aby iako iest ochotne ono chcenie, tak też było i wykonanie z tego co macie.

12. Albowiem ieśli iest ochotna wola wedle tego co ma, iest przyiemna, nie wedle tego, czego nie ma.

13. Bo nie iżeby inszym miało bydź ulżenie, a wam uciśnienie; ale wedle porownania.

14. Na ten czas wasza obfitość, niech ratuie ich niedostatku, aby też ich obfitość była poratowaniem waszego niedostatku, aby było porownanie:

15. Jako iest napisano: który wiele nazbierał, nie miał nazbyt: a kto mało, nie miał mniey.

16. A dzięka Bogu, który dał toż staranie o was do serca Tytusowego.

17. Iż napominanie przyiął: ale pilnieyszym będąc, dobrowolnie do was wyszedł.

18. Posłaliśmy też z nim brata, którego chwała iest w Ewangelii po wszystkich Kosciołach.

19. A nie tylko to, ale

Digitized by Google

też obrany iest od Kościołow za towarzysza drogi naszey ku tey łasce, która bywa szafowana od nas ku chwale Pańskiey i umyśloney woli naszey.

20. Strzegąc się tego, aby nas kto nie naganił w tey obfitości, którey usługowanie przez nas się sprawuie.

21. Albowiem przemyśliwamy dobra nie tylko przed Bogiem, ale też przed ludźmi.

22. A posłaliśmy z niemi i brata naszego, któregośmy wielekroć w wielu rzeczach doświadczyli, że iest pilny: a teraz daleko pilnieyszy dla wielkiey ufności przeciwko wam.

23. Chociaż dla Tytusa, który iest moim tawarzyszem i pomocnikiem u was, chociaż dla braci naszych Apostołow do Kościołow, którzy są chwałą Chrystusową.

24. Okazanie tedy miłości waszey i przechwalania naszego z was, okażcie przeciw nim przed obliczności Kościo w.

ROZDZIAŁ IX.

1. Bo o posłudze, która się dzieie świętym, zda mi się za nie potrzebną pisać do was.

2. Znam bowiem ochotne serce wasze którym się przechwalam z was u Macedończykow. Iż i Achaia gotowa iest od roku przeszłego, a uprzeymość wasza wiele ich pobudziła.

3. I posłałem tę bracią, iżby przechwalenie nasze o was nie było prożne w tey mierze: abyście (iakem powiedział) gotowemi byli:

4. Aby snadź, gdyby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowych, nie zawstydzaliśmy się my, iż nie rzekę wy, około pewności tey sprawy.

5. Zdało mi się tedy za rzecz potrzebną prosić braci, aby do was wprzod poszli, i pierwey zgotowali waszę szczodrobliwość przedtym obiecaną, aby była gotowa tak iako szczodrobliwość, a nie iako łakomstwo.

Digitized by Google

6. A to powiadam: kto skąpie sieie, skąpie też żąć będzie: a kto sieie w błogosławieństwie, w błogosławieństwie też żąć będzie.

7. Każdy iako umyślił w sercu swoim, nie z zamarszczeniem ani z przymuszenia. Bowiem ochotnego dawcę Bog miłuie.

8. A Bóg mocny iest uczynić, aby obfitowała w was wszystka szczodrobliwość; abyście we wszystkim zawsze maiąc wszystek dostatek, obfitowali ku wszelkiemu uczynkowi dobremu.

9. Jako napisano iest: rozproszył, dał ubogim: sprawiedliwość iego trwa na wieki wiekow.

10. A który dodaie nasienia sieiącemu; doda też chleba ku iedzeniu: i rozmnoży zasiewki wasze, i przysporzy urodzaiow sprawiedliwości waszey.

11. Abyście na wszystkim ubogaceni obfitowali ku wszelakiey prostości, która przez nas sprawuie dzięki Bogu.

12. Albowiem usługowanie urzędu tego nie tylko wypełnia czego nie dostawa świętym, ale też obfituie przez wiele dziękowania Panu.

13. Gdy przez doświadczenie tey posługi, Boga chwalą za posłuszeństwo wyznania waszego ku Ewangelii Chrystusowey, i za szczerość w udzielaniu przeciwko nim, i przeciw wszystkim.

14. W ich też prożbie za was, pragnąc was dla łaski Bożey obfituiącey w was.

15. Bogu chwała za niewysławiony dar iego.

ROZDZIAŁ X.

1. A ia sam Paweł proszę was przez cichość i łagodność Chrystusową, który acz obecnie iestem podły między wami, ale w niebytności iestem śmiały przeciwko wam.

2. A proszę, niechbym będąc obecny nie był śmiały tą ufnością, którą myślę być śmiały na niektóre: którzy o nas rozumieią, żebyśmy według ciała chodzili.

3. Albowiem chodząc w ciele, nie według ciała walczemy.

Digitized by Google

4. Bo broń żołnierstwa naszego nie iest cielesna: ale Bogiem mocna na zburzenie mieysc obronnych, którą rady burzemy:
5. I wszelaką wysokość wynoszącą się przeciw poznaniu Bożemu, i w niewolą podbiiamy wszelki rozum pod posłuszeństwo Chrystusowe.
6. I po gotowiu mamy pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.
7. Na rzeczy obecne patrzcie. Jeśli kto sobie dufa, iż iest Chrystusow: niech zasię to sam u siebie uważa, iż iako on iest Chrystusow, tak też i my.
8. Albowiem ieślibym się ia też co więcey chełpił z wierzchności naszey, którą nam dał Pan na zbudowanie, a nie na zepsowanie was zawstydzę się.
9. A iżbym się nie zdał iakobym was straszył przez listy.
10. (Albowiem mowią, listyć ważne są i potężne: ale obecność ciała słaba, i mowa wzgardzona:)
11. To niechay uważa takowy, iż iacy iesteśmy mową przez listy w niebytności, tacy też obecnie w uczynku.
12. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet kłaść albo porownywać z niektoremi, którzy sami siebie zalecaią: ale sami własną miarą nas samych mierzemy i porownywamy się sami z sobą.
13. Lecz i my nie będziemy się chlubić bez miary, ale według prawidła miary, którą nam Bog wymierzył, abyśmy aż i do was dosięgli.
14. Albowiem nie rozściągamy się iakobyśmy dosiągnąć do was nie mieli. Bośmy też aż do was przyszli w Ewangelii Chrystusowey:
15. Nie chlubiąc się bez miary w cudzych pracach, lecz maiąc nadzieię, iż gdy się rozmnoży wiara wasza, wielkiemi się staniemy między wami wedle prawidła naszego ku obfitowaniu.
16. Ku przepowiadaniu Ewangelii też i w onych stronach, które są za wami: nie chlubiąc się z

Digitized by Google

tego co iuż gotowo iest w cudzym prawidle.

17. Lecz kto się chlubi, niech się w Panu chlubi.

18. Albowiem nie ten co sam siebie zaleca, iest doświadczony; ale ten którego Bog zaleca.

ROZDZIAŁ XI.

1. Radbym abyście trochę wytrwali głupstwu memu: ale mię też znaszaycie.

2. Albowiem was gorąco miłuię uprzeymą miłością Bożą. Bom was poślubił czystą Panną stawić iednemu mężowi Chrystusowi.

3. Lecz się boię, by snadź iako wąż oszukał Ewę chytrością swą: nie były także skażone zmysły wasze, i nie odpadły od prostoty oney, która iest w Chrystusie.

4. Bo ieśliby kto przyszedłszy inszego Chrystusa opowiadał, któregośmy nie opowiadali, albo bierzecie ducha innego, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangelią, któreyście nie przyięli: słuszniebyście go cierpieli.

5. Boć mniemam żem ia nic mniey nie czynił niźli wielcy Apostołowie.

5. Bo chociem też iest prostak w mowie, ale nie w umieiętności. Lecz we wszystkim okazaliśmy się u was.

7. Albo izalim zgrzeszył, samego siebie uniżaiąc, abyście wy byli wywyższeni: iżem wam darmo Ewangelią Bożą przepowiadał.

8. Inszem Kościoły złupił, biorąc opatrzenie ku usługowaniu wam.

9. A będąc u was, i cierpiąc niedostatek, nie obciążyłem nikogo: albowiem niedostatek moy założyli bracia, którzy przyszli z Macedonii: i w wszystkim strzegłem samego siebie, abym wam był bez uciążenia i strzedz będę.

10. Jestci prawda Chrystusowa we mnie, iż to przechwalanie nie będzie zwątlone przeciwko mnie w krainach Achaiey.

11. Czemu? iż was nie miłuię? Bog wie.

Digitized by Google

12. A co czynię: to i napotym czynić będę, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny żądaią: aby w tym, czym się chlubią, byli nalezieni iako i my.

13. Albowiem takowi fałszywi Apostołowie, są robotnicy zdradliwi przemieniaiący się w Apostoły Chrystusowe.

14. A nie dziw: albowiem sam szatan przemienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielka tedy, ieśli też słudzy iego przemieniaią się iakoby byli sługami sprawiedliwości: których koniec będzie podług uczynkow ich.

16. Powtore powiadam (by mnie kto nie mniemał bydź bezrozumnym: a ieśliż więc, tedy iako bezrozumnego przyimiycie mię, abym się ia też maluczko co przechwalał.)

17. Co mowię, nie mowięć wedle Boga ale iako w głupstwie, w tey pewności przechwalania.

18. Gdyż wiele się ich przechwala wedle ciała: i ia się przechwalać będę.

19. Albowiem radzi znosicie bezrozumne: będąc sami rozumnemi.

20. Bo znosicie ieśli was kto zniewala, ieśli kto pożyra, ieśli kto bierze, ieśli się kto wynosi, ieśli was kto policzkuie.

21. Mowięć według zelżywości, iakobyśmy to my słabemi byli w tey mierze. Lecz w czymbykolwiek kto śmiał (w głupstwie mowię) śmiem i ia.

22. Zydowie są: i ia. Izraelczycy są: i ia. Plemię Abrahamowe są: i ia.

23. Słudzy Chrystusowi są: (iako głupiec mowię) więcey ia: w pracach rozlicznych, w ciemnicach obficiey, w raziech nad miarę, w śmierciach wielekroć.

24. Od Zydow wziąłem po pięćkroć po czterdzieści plag bez jedney.

25. Trzykroć byłem bity rozgami, razem był ukamienowany, trzykrociem się okrętem rozbił, przez dzień i przez noc byłem w głębokości morskiey.

26. W drogach często-

kroć, w niebespieczeństwach rzek, w niebespieczeństwach rozboynikow, w niebespieczeństwach od swego narodu, w niebespieczeństwach od Poganow, w niebespieczeństwach w mieście, w niebespieczeństwach na pustyni, w niebespieczeństwach na morzu, w niebespieczeństwach między fałszywą bracią:

27. W pracy i w kłopocie, w niedosypianiu wielkim, w głodzie i w pragnieniu, w pościech częstych, w zimnie i nagości:

28. A oprocz tych rzeczy które zewnątrz przypadaią; nabieganie na mnie co dzień, staranie o wszystkie Kościoły.

29. Któż chornie, a ia nie chornię? ktoż się zgarsza, a mnie to nie pali?

30. Jeśli się potrzeba chlubić: z krewkości moich chlubić się będę.

31. Bog i Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który iest na wieki błogosławiony, wie iżeć nie kłamam.

32. W Damaszku narodu onego Starosta Króla Arety, osadził był strażą miasto Damasceńskie, chcąc mię poymać:

33. I byłem przez okno w koszu z muru spuszczon, i takiem uszedł rąk iego.

ROZDZIAŁ XII.

1. Jeśliż się chlubić potrzeba (nieprzystoić wprawdzie) iednak przyidę do widzenia i obiawienia Pańskiego.

2. Znam człowieka w Chrystusie przed czternastu lat (ieśli w ciele nie wiem; ieśli procz ciała, nie wiem: Bog wie,) iż takowy był zachwycony aż do trzeciego nieba.

3. A znam takowego człowieka (ieśli w ciele, ieśli procz ciała, nie wiem, Bog wie:)

4. Iż był zachwycon do Raiu: i słyszał taiemne słowa, których się człowiekowi nie godzi mowić.

5. Z tegoż się będę chlubił, lecz z siebie samego, nie będę się chlubił iedno z krewkości moich.

Digitized by Google

6. Albowiem choćbym się chciał chlubić, nie będę głupim, bo prawdę powiem. Lecz folguię: aby kto o mnie nie rozumiał więcey nad to co widzi we mnie, albo co słyszy odemnie.

7. A iżbym się zacnością obiawienia nie wynosił, dan mi iest bodziec ciału memu anioł szatanow, aby mię poszyikował.

8. Dlatego trzykrociem Pana prosił, aby odemnie odstąpił:

9. I rzekł mi: dosyć ty masz na łasce moiey: albowiem moc w słabości bywa potężnieysza. Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich; aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa.

10. Dlatego się kocham w krewkościach moich, w potwarzach, w potrzobach, w prześladowaniach, w ucizkach dla Chrystusa. Albowiem gdy nie mogę, tedym iest mocny.

11. Stałem się głupim: wyście mię przymusili. Bomci ia od was miał bydź zalecon: albowiem w niczymem nie był podleyszy niżli oni bardzo wielcy Apostołowie: chociażem nic nie iest.

12. Iednak znaki Apostolstwa mego wykonane są u was we wszelkiey cierpliwości, w znamionach, w cudach i w mocach.

13. Bo coż iest w czymbyście mniey mieli nad insze Kościoły? iedno iżem ia sam was nie obciążał: odpuśćcież mi tę krzywdę.

14. Oto trzeci ten raz iestem gotow przyiść do was: a nie obciążę was. Albowiem nie szukam waszych rzeczy, ale was. Boć nie dziatki maią Rodzicom skarbić, ale Rodzicy dziatkom.

15. A iać bardzo rad nałożę i nad zwyż się wydam sam za dusze wasze: aczkolwiek obficie was miłuiąc mniey iestem miłowan.

16. Ale niech tak będzie: iam was nie obciążył: ale będąc chytrym, chytrością was podszedł.

17. Izali przez którego

Digitized by Google

z tych którem do was posłał, oszukałem was:

18. Prosiłem Tytusa: i posłałem z nim brata. Izali was Tytus oszukał? izaliśmy nie tymże duchem postępowali? izali nie temiż stopami?

19. Zasię mniemacie, iż się wam wymierzamy przed oblicznością Bożą, w Chrystusie mowiemy: a wszystkoć naymileysi dla waszego zbudowania.

20. Albowiem się boię, bym snadź przyszedłszy, nie nalazł was iakiemibym nie chciał: a ia żebym też nie był nalezion od wes iakiegobyście nie chcieli, aby snadź spory, zazdrości, gniewy, zwady, obmowy, szemrania, nadymania, rosterki nie były między wami.

21. By mię zasię Bog, gdy przyidę, nie poniżył u was: żebym nie żałował wielu z tych którzy przedtym zgrzeszyli, a nie pokutowali z nieczystości i wszeteczeństwa: i niepowściągliwości ktorą popełnili.

ROZDZIAŁ XIII.

1. O to ten trzeci raz idę do was: w uściechci dwu albo trzech świadkow stanie wszelkie słowo.

2. Powiedziałem przedtym i opowiadam, iako sam obecnym będąc tak i teraz chociażem tam nie iest, tym którzy przedtym grzeszyli, i wszystkim inszym; że ieślić zasię przyidę, nie przepuszczęć.

3. Czyli chcecie doznać Chrystusa we mnie mowiącego? któryć w was nie iest słaby, ale w was iest mocny.

4. Bo aczci iest ukrzyżowan ze mdłości; ale żyie z mocy Bożey. Albowiem i my mdłemi iesteśmy w nim: ale żyć będziemy z nim z mocy Bożey dla was.

5. Doświadczaycie samych siebie, ieśli iesteście w wierze: samych siebie doznawaycie. Albo nie znacie samych siebie że w was iest Chrystus Jezus? chybabyście snadź odrzuconemi byli.

6. Lecz się spodziewam,

Digitized by Google

że poznacie, iż my nie iesteśmy odrzuconemi.

7. A prosiemy Boga, abyście nic złego nie czynili: nie iżebyśmy się my doświadczonemi okazali, ale abyście wy co iest dobrego czynili, a mybyśmy byli iako odrzuconemi.

8. Bo nie możemy nic naprzeciwko prawdzie: ale za prawdą.

9. Albowiem się raduiemy, że my iesteśmy niemocnemi, a wy iesteście mocnemi. A tego i żądamy, zupełney naprawy waszey.

10. Dla tegoż co w niebytności piszę: abym przytomnym będąc nie używał srogości według władzy, którą mi Pan dał na zbudowanie, a nie na zepsowanie.

11. Naostatek bracia, weselcie się, bądźcie doskonali, napominaycie się, toż rozumieycie: spokoyni bądźcie: a Bog pokoiu i miłości będzie z wami.

12. Pozdrowcie się społecznie w świętem pocałowaniu. Pozdrawiaią was święci wszyscy.

13. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha S. niech będzie z wami wszystkiemi. Amen.

Digitized by Google

LIST
S. PAWŁA
APOSTOŁA
DO
GALATOW.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Paweł Apostoł nie
od ludzi, ani przez czło-
wieka, ale przez Jezusa
Chrystusa, i Boga Oyca
który go wzbudził zmar-
twych,
2. I wszyscy bracia któ-
rzy są ze mną, kościołom
Galatskim.
3. Łaska wam i pokoy
od Boga Oyca i Pana na-
szego Jezusa Chrystusa,
4. Który samego siebie
wydał za grzechy nasze,
aby nas wyrwał z tera-
źnieyszego wieku złego,
wedle woli Boga i Oyca
naszego:
5. Któremu iest chwała
na wieki wiekow. Amen.

6. Dziwuię się, iż tak
prętko przenosicie się od
tego, który was wezwał
ku łasce Chrystusowey,
do inszey Ewangelii:

7. Którać nie iest insza,
iedno są niektórzy co wa-
mi trwożą, i chcą wywro-
cić Ewangelią Chrystu-
sową.

8. Ale choćby i my albo
Anioł z nieba przepowia
lał wam mimo to, cośmy
wam przepowiadali, niech
będzie przeklętym.

9. Jakośmy przedtym po-
wiadali, i teraz zasię mó-
wię: Jeśliby kto wam o-
powiadał mimo to coście

Digitized by Google

wzięli, niech będzie przeklętym.

10. Bo izali teraz przed ludźmi sprawę mam, czyli przed Bogiem? Czyli szukam, abym się ludziom podobał? Jeślibym się ieszcze ludziom podobał, nie ybłcibym sługą Chrystusowym.

11. Albowiem oznaymuię wam bracia, iż Ewangelia przepowiadana odemnie, nie iest wedle człowieka.

12. Bom iey ia nie wziął, anim się nauczył od człowieka: ale przez obiawienie Jezusa Chrystusa.

13. Boście słyszeli o moim obcowaniu niekiedy w Żydostwie: iżem srodze prześladował kościoł Boży, i burzyłem go.

14. I postępowałem w Żydostwie nad wiele rowiennikow moich w narodzie moim, będąc uprzeymym miłośnikiem ustaw moich oyczystych.

15. Lecz gdy się podobało temu, który mię był odłączył z żywota matki moicy, i wezwał z łaski swoicy;

16. Aby mi obiawił Syna swego, abym go przepowiadał międzyPogany: natychmiast nie dokładałem się ciała i krwie:

17. Anim poszedł do Jeruzalem do tych, ktorzy przedemną byli, Apostołow; alem szedł do Arabiey, i wróciłem się zasię do Damaszku.

18. Zatym po trzech leciech poszedłem do Jeruzalem, abym oglądał Piotra: i zmieszkałem u niego piętnaście dni.

19. A inszego z Apostołow żadnegom nie widział; iedno Jakuba brata Pańskiego.

20. A co wam piszę, oto przed Bogiem, żeć nie kłamam.

21. Zatym przyszedłem do Kraiow Syriey i Cylicicy.

22. A byłem nieznaiomym z twarzy kościołom żydowskim, które były w Chrystusie:

23. Ale tylko usłyszeli byli: Iż ten, który prześladował nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, którą przedtym burzył:

24. I chwalili Boga ze mnie

Digitized by Google

ROZDZIAŁ II.

1. Potym po czternaście lat, szedłem zasię do Jeruzalem zBarnabaszem, wziąwszy z sobą i Tytusa.

2. A szedłem z obiawienia i znaszałem się z niemi około Ewangelii, którą przepowiadam między Pogany, i z osobna z temi, którzy się zdali być czym: abym snadź nadaremno nie biegł, albo też nie biegał.

3. Ale i Tytus, który zemną był, będąc Poganinem, nie był przymuszony obrzeżać się.

4. Ale dla pokrycia wprowadzoney fałszywey braci, którzy się wkradli, aby wyśpiegowali wolność naszę, którą mamy w Jezusie Chrystusie, aby nas zniewolili.

5. Którymeśmy i na chwilę poddanością nie ustąpili: aby prawda Ewangelii trwała u was.

6. A od tych, którzy się zdali być czym, (iakiemi kiedy byli, nic mi na tym. Bóg nie ma względu na osobę człowieka.) Bo którzy się zdali bydź czym, mnie się niczym nie przyłożyli.

7. Owszem przeciwnym obyczaiem, uyźrzawszy, że mi iest zwierzona Ewangelia nieobrzezania, iako Piotrowi obrzezania.

8. (Albowiem ten, który dał moc Piotrowi na Apostolstwo obrzezania: dał moc i mnie między Pogany.)

9. A poznawszy łaskę mnie daną, Jakób i Cephas i Jan, którzy się zdali bydź filarami, dali mi i Barnabie prawicę społeczności, aby my między Pogany, a oni między obrzezanemi przepowiadali:

10. Tylko abyśmy pamiętali na ubogie: com też z pilnością czynił.

11. A gdy przyszedł Cephas do Antyochiey, sprzeciwiłem się mu w twarz, iż był godzien naganienia.

12. Albowiem przedtym niż przyszli niektórzy od Jakuba, wespoł z Pogany iadał: a gdy przyszli, zchraniał się i odłączał się od nich, boiąc się tych którzy byli z obrzezania.

13. I pomagali mu tego

Digitized by Google

zmyślania inni Żydowie, tak iż też Barnabasz był uwiedziony od nich do tegoż zmyślania.

14. Ale gdym obaczył, iż nie prosto szli według prawdy Ewangelii, rzekłem Cephasowi przed wszystkiemi: Jeśli ty będąc Żydem po Pogańsku żyiesz, a nie po żydowsku: czemuż Pogany przymuszasz żyć po żydowsku?

15. My z narodu Żydowie, a nie z Poganow grzesznicy.

16. Lecz wiedząc, iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynkow zakonu, iedno przez wiarę Jezusa Chrystusa: i my w Chrystusa Jezusa wierzemy, abyśmy byli usprawiedliwieni z Wiary Chrystusowey, a nie z uczynkow zakonu: przeto, iż żadne ciało nie będzie usprawiedliwione z uczynkow zakonu.

17. A ieśli szukaiąc, abyśmy byli usprawiedliwieni w Chrystusie, bywamy nalezieni i sami grzesznemi: izali Chrystus iest sługą grzechu? Nie day Boże!

18. Albowiem ieśli zasię buduią to com zepsował: czynię samego siebie przestępcą.

19. Bom ia przez zakon zakonowi umarł, abym Bogu żył: z Chrystusem iestem ukrzyżowan.

20. A żyię, iuż nie ia: ale żyię w mnie Chrystus. A co teraz żyie w ciele: w wierze Syna Bożego żyię: który mię umiłował, i wydał samego siebie za mnie.

21. Nie odmiatam łaski Bożey. Bo ieśli przez zakon iest sprawiedliwość, tedyć Chrystus prożno umarł.

ROZDZIAŁ III.

1. O bezrozumni Galatowie! ktoż was omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, których przed oczyma Jezus Chrystus przedtym tak był wymalowany, iakoby między wami był ukrzyżowany?

2. Tego się tylko chcę nauczyć od was; z uczynkowli zakonnych wzięliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takieście bezrozu-

Digitized by Google

mni, że począwszy duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Tażeście wiele cierpieli darmo? ieśli wzdy i darmo?

5. Który tedy wam dodawa Ducha, i sprawuie mocy w was z uczynkowli zakonu, czyli z słuchania wiary?

6. Jako napisano: Abraham uwierzył Bogu, i poczytano mu ku sprawiedliwości.

7. Poznayciesz tedy, iż którzy z wiary są, ci są synami Abrahamowemi.

8. A upatruiąc pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia Pogany, przedtym opowiadało Abrahamowi: Iż będą błogosławione w tobie wszystkie narody.

9. A tak, którzy z wiary są, będą błogosławieni z wiernym Abrahamem.

10. Albowiem wiele ich iest z uczynków zakonu, pod przeklęctwem są. Bo napisano iest: Przeklęty każdy, któryby nie trwał we wszystkim, co napisano w księgach zakonu, aby ono czynił.

11. A iż przez zakon żaden nie bywa usprawiedliwiony u Boga, iawno iest ztąd, iż sprawiedliwy z wiary żyie.

12. A zakon nie iestci z wiary: ale któryby ie czynił, w nich żyć będzie.

13. Chrystus nas wykupił od przeklęctwa zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem, (albowiem napisano: przeklęty każdy, który wisi na drzewie.)

14. Aby do Poganów błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie Jezusie: abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę.

15. Bracia (mowięć wedle człowieka:) a wszak człowieczego testamentu utwierdzonego nikt nie łamie, ani kniemu przydawa.

16. Abrahamowi opowiedziane są obietnice, i plemieniowi iego. Nie mówi: I plemieniom, iakoby o wiele, ale iako o iednym; i plemieniowi twoiemu, który iest Chrystus.

17. A toć powiadam, iż testamentu przedtym Bo-

ga utwierdzonego zakon, który po czterech set i trzydzieści lat nastał, nie wątli ku zepsowaniu obietnice.

18. Albowiem ieśliż z zakonu iest dziedzictwo, tedyć nie z obietnice. Lecz Abrahamowi przez obietnicę Bóg darował.

19. Cożtedy zakon? Przydany iest dla występkow, ażby przyszło ono plemię, któremu obiecał rozrządzony przez Anioły w ręce pośrzednika.

20. A pośrzednik nie iestci iednego, lecz Bóg iedenże iest.

21. Zakon tedy iest przeciwko obietnicom Bożym? Nie day Boże. Albowiem gdyby był dan zakon, któryby mogł ożywiać: prawdziwieby z zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale pismo zamknęło wszystko pod grzechem, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa, była dana wierzącym.

23. A przedtym niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, będąc zamknieni ku tey wierze, która miała bydź obiawiana.

24. A przetoż zakon dziecinnym wodzem naszym był do Chrystusa: abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni.

25. Lecz gdy przyszła wiara, iuż nie iesteśmy pod dzieciewodzem.

26. Albowiem wszyscy synami Bożemi iesteście przez wiarę w Chrystusie Jezusie.

27. Boktórzykolwiek iesteście ochrzczeni w Chrystusie: oblekliście się w Chrystusa.

28. Nie iest Żyd ani Greczyn: nie iest niewolnik, ani wolny: nie iest mężczyzna, ani niewiasta. Albowiem wszyscy wy iedno iesteście w Chrystusie Jezusie.

29. A ieśliście wy Chrystusowi: tedyście plemieniem Abrahamowym, i dziedzicami wedle obietnice.

ROZDZIAŁ IV.

1. A mówię to, iż do którego czasu dziedzic iest dziecięciem, nic nie

Digitized by Google

iest rożny od sługi, będąc Panem wszystkiego:

2. Ale iest pod opiekuny i szafarzmi aż do zamierzonego czasu od oyca:

3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, byliśmy pod elementy świata zniewoleni.

4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego uczynionego z niewiasty, uczynionego pod zakonem:

5. Aby te którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy przysposobienia synowskiego dostali.

6. A iż iesteście synowie: zesłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze wołaiącego Abba, Oycze.

7. A tak iuż więcey nie iest sługą, ale synem: a ieśli synem, tedyć i dziedzicem przez Boga.

8. Alec na on czas nie znaiąc Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są Bogowie.

9. A teraz poznawszy Boga, i owszem poznani będąc od Boga: iakoż się zaś nawracacie ku elementom mdłym i niedostatecznym, którym zasię znowu służyć chcecie?

10. Pilnuiecie dni, i miesięcy, i czasow, i rokow.

11. Boię się o was, bym snadź darmo nie pracował około was.

12. Bądźcież iako ia, gdyżem i ia iako wy: Bracia, proszę was, w niczymeście mię nie obrazili.

13. A wiecie, iżem iuż dawno przez krewkość ciała przepowiadał wam Ewangelią.

14. A pokusy waszey, która była w ciele moim, nie lekceście ważyli, aniście odrzucili: aleście mię przyięli iako Anioła Bożego, iako Chrystusa Jezusa.

15. Gdzież tedy iest błogosławieństwo wasze? Albowiem świadczę wam, iż, by była rzecz można, dalibyście mi byli wyłupiwszy oczy swoie.

16. I takżem się stał nieprzyiacielem waszym prawdę wam mowiąc?

17. Naśladuią was nie dobrze: owszem was chcą

Digitized by Google

wyłączyć, abyście ie naśladowali.

18. A dobre naśladuycie zawzdy w dobrym: a nietylko na ten czas, gdym iest obecny u was.

19. Synaczkowie moi, które zaś rodzę, ażby był Chrystus w was wykształtowany.

20. A chciałbym teraz być u was, i odmienić głos moy; przeto, iż wątpię o was.

21. Powiedźcie mi, którzy pod zakonem chcecie być, izaliście zakonu nie czytali?

22. Albowiem napisano, iż Abraham miał dwu synow: iednego z służebnice, a drugiego z wolney.

23. Lecz który był z służebnicc, według ciała się narodził: a który z wolney, przez obietnicę.

24. Co zasię coś inszego znaczy. Albowiem te są dwa testamenty. Jeden na górze Synai, który rodzi w niewolą: który Agar znaczy.

25. Albowiem Synai iest góra w Rabiey, a stosuie się z tą teraźnieyszą Jerozoliną, i służy z dziatkami swoiemi.

26. Lecz ona wysoka Jerozolima, wolna iest: która iest matka nasza.

27. Albowiem napisano: Wesel się niepłodna, która nie rodzisz: zakrzykniy a zawołay która brzemieniem nie boleiesz: gdyż daleko więcey dziatek opuszczoney, niż tey która ma męża.

28. A my bracia według Izaaka iesteśmy dziatkami obietnice.

29. Lecz iako na on czas ten który się był narodził wedle ciała, prześladował tego który był wedle ducha: także i teraz.

30. Ale co mowi pismo? Wyrzuć służebnicę i syna iey, albowiem nie będzie dziedziczył syn służebnice z synem wolney: A tak bracia, nie iesteśmy synami niewolnice, ale wolney: tą wolnością którą nas Chrystus oswobodził.

ROZDZIAŁ V.

1. Stoycie: a nie poddayeie się znowu pod iarzmo niewoli.

Digitized by Google

2. Oto ia Paweł powiadam wam, iż ieśli będziecie obrzezani, Chrystus wam nic nie pomoże.

3. A oświadczam się zasię każdemu człowiekowi obrzezuiącemu się, iż powinien iest wszystek zakon pełnić.

4. Wyniszczeni iesteście z Chrystusa, którzykolwiek w zakonie się usprawiedliwiacie: z łaskiście wypadli.

5. Albowiem my Duchem, z wiary, nadzieie sprawiedliwości oczekiwamy.

6. Bo w Chrystusie Jezusie nic nie waży ani obrzezanie, ani nieobrzezanie: ale wiara, przez miłość dzielna.

7. Bieżeliście dobrze: ktoż wam przeszkodził, abyście nie byli posłuszni prawdzie?

8. Namowa ta nie iestci z tego który was wzywa.

9. Trocha kwasu wszystko zaczynienie zakwasza.

10. Ja dufam o was w Panu, iż nic inszego rozumieć nie będziecie: a ten który wami trwoży, odniesie sąd, którykolwiek on iest.

11. A ia bracia, ieśli ieszcze obrzezanie opowiadam: czemuż ieszcze prześladowanie cierpię? Tedyć zniszczone iest zgorszenie krzyżowe.

12. Bodayże i odcięci byli, którzy was wzruszaią.

13. Albowiem wy wezwani iesteście ku wolności bracia: tylko żebyście tey wolności nie obracali ku pozwalaniu ciału: ale przez miłość Ducha służcie ieden drugiemu.

14. Bo wszystek zakon w tym iednym się słowie wypełnia: Miłuy bliźniego twego iako samego siebie.

15. Lecz ieśli ieden drugiego kąsacie i pożyracie: patrzcież abyście się sami społem nie poiedli.

16. Mowię tedy: Duchem się sprawuycie, a pożądliwości ciała nie wypełnicie.

17. Albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi: a duch przeciwko ciału. Bo to oboie społem się so-

Digitized by Google

bie sprzeciwiaią: abyście nie wszystko co chcecie czynili.

18. Lecz ieśli was Duch rządzi, nie iesteście pod zakonem.

19. A iawneć są uczynki ciała, które te są; porubstwo, nieczystość, niewstydliwość, wszeteczeństwo.

20. Bałwochwalstwo, czarowanie, nieprzyiaźni, swary, zawiści, gniewy, niesmaki, rostyrki, kacerstwa:

21. Zazdrości, morderstwa, piianstwa, biesiady, i tym podobne. O których opowiadam wam, iakom i przedtym opowiadał; iż którzy takowe rzeczy czynią, krolestwa Bożego nie dostąpią.

22. A owoc Ducha iest, miłość, wesele, pokoy, cierpliwość, dobrotliwość, dobroć, nieskwapliwość.

23. Cichość, wiara, mierność, wstrzemięźliwość, czystość. Przeciwko takowym nie masz zakonu.

24. A którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.

25. Jeśli żyiemy duchem, duchem też postępuymy.

26. Nie bądźmy choiwi prożney chwały, iedni drugich drażniąc, iedni drugim zayźrząc.

ROZDZIAŁ VI.

1. Bracia, ieśliby też człowiek do iakiego upadku był uniesion, wy duchowni naprawuycie takiego w duchu cichości: obaczaiąc każdy samego siebie, abyś i ty nie był kuszony.

2. Jedni drugich brzemiona noście: a tak wypełnicie zakon Chrystusow.

3. Albowiem ieśli kto mniema żeby czym był, gdyż niczym nie iest, sam siebie oszukiwa.

4. A każdy niech sprawy swoiey doświadcza, a tedy w samym sobie tylko przechwalanie mieć będzie: a nie w drugim.

5. Bo każdy własne brzemię poniesie.

6. A niech uzycza wszystkich dobr ten, który bywa nauczany w słowie, temu który go naucza.

7. Nie błądźcie: z Bo-

Digitized by Google

gać trudno się śmiać. Albowiem cokolwiek będzie siał człowiek, to też będzie żął.

8. Bo kto sieie na swym ciele, z ciała też żąć będzie skażenie: a kto sieie w duchu, z Ducha żąć będzie żywot wieczny:

9. Lecz dobrze czyniąc nie ustawaymy, albowiem czasu swego żąć będziemy nie ustawaiąc.

10. A przeto poki czas mamy, czyńmy dobrze wszystkim, a naywięcey domownikom wiary.

11. Baczcie: iakim wam list pisał ręką moią.

12. Bo którzykolwiek chcą się wam podobać w ciele; ci was przymuszaią obrzezować się, tylko aby dla krzyża Chrystusowego prześladowania nie cierpieli.

13. Albowiem i ci co się obrzezuią, zakonu nie zachowywaią, ale chcą abyście się wy obrzezali: żeby się z ciała waszego chlubili.

14. A ia nie day Boże, abym się chlubić miał, iedno w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa: przez kórego mnie świat iest ukrzyżowan, a ia światu.

15. Albowiem w Chrystusie Jezusie nic nie waży ani obrzezanie, ani nieobrzezanie: ale nowe stworzenie.

16. A którzykolwiek według tego prawidła postępować będą, pokoy nad niemi, i miłosierdzie, i nad Izraelem Bożym.

17. A zatym niech mi się żaden nie przykrzy. Albowiem ia piątna Pana Jezusa na ciele mym noszę.

18. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z Duchem waszym bracia. Amen.

Digitized by Google

LIST
Ś. PAWŁA
APOSTOŁA
DO
EFFEZOW.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Paweł Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Bożą: wszystkim świętym którzy są w Effezie: i wiernym w Chrystusie Jezusie.

2. Łaska wam i pokoy od Boga Oyca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

3. Błogosławiony Bog i Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nam błogosławił wszelakim błogosławieństwem duchownym w niebieskich rzeczach przez Chrystusa:

4. Jako nas wybrał w nim przed założeniem świata, abyśmy byli świętemi i niepokalanemi przed nim w miłości.

5. Który nas przeznaczył ku przysposobieniu za syny, przez Jezusa Chrystusa, ku sobie: według upodobania woli swoiey.

6. Ku chwale sławney łaski swoiey, przez którą nas przyiemnemi uczynił w naymilszym Synie swoim.

7. W którym mamy odkupienie przez krew iego (odpuszczenie grzechow) wedle bogatey łaski iego.

8. Która obfitowała przeciw nam we wszela-

Digitized by Google

kiey mądrości i rostropności,

9. Aby nam oznaymił taiemnicę woli swoiey, wedle upodobania swoiego, którą był postawił w nim,

10. W rozrządzeniu zupełności czasow, aby w Chrystusie wszystko naprawił, i to co iest na niebiesiech, i co iest na ziemi w nimże.

11. W którym też my wezwani iesteśmy: będąc przeznaczeni wedle postanowienia iego który sprawuie wszystko, wedle rady woli swoiey:

12. Abyśmy byli ku sławney chwale iego my, ktorzyśmy wprzod nadzieię pokładali w Chrystusie:

13. W którym ufacie i wy, usłyszawszy słowo prawdy, (Ewangelią zbawienia waszego:) w którego też uwierzywszy, iesteście zapieczętowani duchem obietnice świętym,

14. Który iest zadatkiem dziedzictwa naszego, na okup nabytey wolności, ku chwale sławy iego.

15. Dlatego i ia usłyszawszy wiarę waszę która iest w Panu Jezusie, i miłość ku wszystkim świętym:

16. Nie przestawam dziękować za was wzmiankę o was czyniąc w modlitwach moich,

17. Aby Bog, Pana naszego Jezusa Chrystusa Ociec chwały dał wam Ducha mądrości i obiawienia, w uznaniu iego.

18. Oświecone oczy serca waszego, abyście wiedzieli która iest nadzieia wezwania iego, i które bogactwo chwały dziedzictwa iego w świętych,

19. I która iest przewyższaiąca wielkość mocy iego przeciwko nam, którzy wierzemy: według dzielności mocy siły iego,

20. Którą sprawił w Chrystusie, wzbudziwszy go zmartwych, i posadziwszy na prawicy swoiey na niebiesiech:

21. Nadewszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i panowania, i nad wszelkie imię które się mianuie nie tylko w tym

Digitized by Google

wieku, ale też i w przyszłym,

22. I wszystko podał pod nogi iego: a iego dał głową nad wszystkim kościołem,

23. Który iest ciałem iego, i napełnieniem tego, który wszystko we wszystkich napełnia.

ROZDZIAŁ II.

1. I was którzyście byli umarli dla występkow i grzechow waszych.

2. (W którycheście niekiedy chodzili wedle wieku świat tego, według Książęcia zwierzchność maiącego na tym powietrzu, ducha który teraz moc pokazuie w synach nieposłusznych.)

3. W których i my wszyscy ob owaliśmy niekiedy w pożądliwościach ciała naszego, czyniąc wolą ciała i myśli, i byliśmy z przyrodzenia synami gniewu iako i drudzy.

4. Lecz Bog (który iest bogatym w miłosierdziu) dla wielkiey miłości swoiey, którą nas umiłował.

5. I gdyśmy byli umarłemi przez grzechy ożywił nas społem w Chrystusie, (którego łaską iesteście zbawieni.)

6. Wzbudził pospołu, i wespołek posadził na niebiesiech w Chrystusie Jezusie,

7. Aby okazał w przyszłych wiekach obfite bogactwo łaski swey, w dobrotliwości przeciwko nam w Chrystusie Jezusie.

8. Albowiem łaską iesteście zbawieni przez wiarę (i to nie z was, bo to dar Boży iest.)

9. Nie z uczynkow: aby się kto nie chlubił.

10. Albowiem stworzeniem iego iesteśmy stworzeni w Chrystusie Jezusie ku uczynkom dobrym, które przedtym Bog zgotował abyśmy w nich chodzili.

11. Przetoż pamiętayc ie, żeście wy niekiedy byli Pogany w ciele, którzyście byli zwani nieobrzezką od nego, które zwano obrzezaniem w ciele rękoma uczynionym.

12. Iżeście byli na on czas bez Chrystusa, oddaleni od społeczności Izraelskiey, i obcemi od

Digitized by Google

testamentow, nie maiąc nadziei obietnicy, i bez Boga na tym świecie.

13. A teraz w Chrystusie Jezusie wy którzyście niekiedy byli daleko, staliście się blisko we krwie Chrystusowey.

14. Albowiem on iest pokoiem naszym; który oboie iednym uczynił, i nieprzyiaźń która była iako przegrodzenie śrzedniey ściany, rozwalił w ciele swoim.

15. Skaziwszy zakonne przykazania w ustawach należące: aby dwu stworzył w samym sobie w iednego nowego człowieka, czyniąc pokoy.

16. I poiednał z Bogiem obudwu w iednym ciele przez krzyż, umorzywszy nieprzyiaźni w samym sobie.

17. I przyszedłszy opowiedział pokoy wam, którzyście byli daleko, i pokoy tym którzy blisko.

18. Albowiem przezeń mamy przystęp oboie w iednym Duchu od Oyca.

19. A przeto iuż więcey nie iesteście goście i przychodnie: aleście spółmieszczanie z świętemi i domownicy Bozi.

20. Wybudowani na fundamencie Apostołow i Prorokow; w którym iest przednieyszym węgłowym kamieniem sam Jezus Chrystus:

21. Na którym wszystko budowanie spoione rośćie w Kościoł święty w Panu:

22. Na którym też i wy pospołu buduiecie się na mieszkanie Bogu w Duchu świętym.

ROZDZIAŁ III.

1. Dlatego, ia Paweł więcień Jezusa Chrystusa za was Pogany:

2. Jeśliście iedno słyszeli o szafowaniu łaski Bożey, która mi iest do was dana,

3. Iż mi oznaymił taiemnicę przez obiawienie, iakom wam przedtym pisał na krotce:

4. Jako czytaiąc możecie obaczyć wyrozumienie moie w taiemnicy Chrystusowey:

5. Która inszych wiekow nie była oznaymiona synom ludzkim, iako teraz obiawiona iest świętym

Digitized by Google

Apostołom iego i Prorokom przez Ducha.

6. Iż Poganie są społem dziedzicmi, i społnym ciałem, i społecznemi uczestniki obietnicy iego w Chrystusie Jezusie przez Ewangelią:

7. Któreyem się stał sługą wedle daru łaski Bożey, która mi iest dana wedle skutku mocy iego.

8. Mnie naymnieyszemu ze wszystkich świętych dana iest łaska ta, abym między Pogany przepowiadał niedościgłe bogactwa Chrystusowe:

9. A iżbym obiaśnił wszystkim który iest szafunek taiemnicy zakrytey od wiekow w Bogu, który wszystko stworzył:

10. Aby była przez Kościoł oznaymiona Księstwom, i zwierzchnościom na niebiosach rozliczna mądrość Boża:

11. Wedle postanowienia wiekow, które czynił w Chrystusie Jezusie Panie naszym.

12. W którym mamy bespieczność i przystęp z ufaniem przez wiarę iego.

13. Przetoż proszę abyście nie ustawali dla ucisków moich za was, która iest chwała wasza.

14. Dlatego klękam na kolana moie ku Oycu Pana naszego Jezusa Chrystusa,

15. Z którego wszelkie oycostwo na niebie i na ziemi iest nazywane,

16. Aby wam dał wedle bogactwa chwały swey, żebyście mocą byli utwierdzeni przez Ducha iego wewnętrznego człowieka.

17. Aby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach waszych, będąc w miłości wkorzenieni i ugruntowani.

18. Żebyście mogli doścignąć ze wszystkiemi świętemi, która iest szerokość: i długość, i wysokość, i głębokość.

19. I poznać przewyższaiącą wszelki rozum miłość Chrystusową, abyście byli napełnieni wszelakiey zupełności Bożey.

20. A temu, który może daleko obficiey uczynić nad to, o co prosiemy albo myślemy, wedle mocy, która się w nas skutkiem pokazuie.

Digitized by Google

21. Jemu chwała w Kościele, i w Chrystusie Jezusie na wszystkie rodzaie wieku wiekow. Amen.

ROZDZIAŁ IV.

1. Proszę was tedy ia więcień w Panu, abyście żyli przystoynie temu powołaniu, którymeście powołani.

2. Ze wszelaką pokorą i cichością; z cierpliwością znosząc ieden drugiego w miłości.

3. Staraiąc się, abyście zachowali iedność ducha w związce pokoiu.

4. Jedno ciało, i ieden duch, iako iesteście wezwani w iedney nadziei wezwania waszego.

5. Jeden Pan, iedna wiara, ieden chrzest.

6. Jeden Bóg i Oyciec wszystkich, który iest nade wszystkim, i po wszystkich i we wszystkich nas.

7. Lecz każdemu z nas dana iest łaska wedle miary daru Chrystusowego.

8. Dla tego mówi: wstąpiwszy na wysokość, wiodł więźnie poymane, dał dary ludziom.

9. (A to że wstąpił, coż iest iedno, iż pierwey był zstąpił do niższych części ziemi:

10. Któryć zstąpił, tenżeć iest, który też wstąpił nad wszystkie niebiosa, aby napełnił wszystko.)

11. I tenże dał iedne Apostoły, drugie zaś Proroki, a drugie Ewangelisty: inne zaś Pasterze i Nauczyciele.

12. Ku naprawie świętych, ku robocie posługowania, ku budowaniu ciała Chrystusowego.

13. Ażbyśmy się wszyscy skupili w iedność wiary i poznania Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełności lat Chrystusowych:

14. Abyśmy więcey nie byli dziećmi unoszącemi się, i chwieiącemi od każdego wiatru nauki przez zdradę ludzką, przez chytrość ku zawiedzeniu w błąd.

15. Ale zachowywaiąc prawdę w miłości rośćmy w onego we wszystkim,

Digitized by Google

który iest głowa, Chrystus:

16. Z którego wszystko ciało zgodnie złożone, i spoione będąc przez wszystkie stawy społecznego dodawania, wedle dzielności każdego członka podług miary swey, czyni wzrost ciała ku zbudowaniu samego siebie w miłości.

17. To tedy powiadam i oświadczam się w Panu, abyście się więcey nie sprawowali, iako się Poganie sprawuią w pro żności umysłu swego.

18. Zaćmiony maiąc rozsądek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumieiętności, która w nich iest, dla zaślepienia serca ich:

19. Którzy przyszedłszy w rozpacz, udali samych siebie na niepowściągliwość ku popełnianiu wszelakiey nieczystości, ku łakomstwu.

20. Lecz wy nie takeście się Chrystusa nauczyli:

21. Jeśliżeście go iedno słuchali, i w nim iesteście wyuczeni, (iako iest prawda w Jezusie.)

22. Abyście złożyli według pierwszego obcowania starego człowieka, który się psuie według obłędliwych pożądliwości.

23. A odnowcie się duchem umysłu waszego.

24. I obleczcie się w nowego człowieka, który wedle Boga stworzony iest w sprawiedliwości i świątobliwości prawdziwey.

25. A przetoż odrzuciwszy kłamstwo, mówcie każdy prawdę z bliźnim swoim: gdyżeśmy członkami iedni drugich.

26. Gniewaycie się, lecz nie grzeszcie: Słońce niechay nie zachodzi na rozgniewanie wasze.

27. Nie dawaycie mieysca diabłu.

28. Ten który kradł, niechay iuż nie kradnie: lecz raczey niechay pracuie, robiąc rękoma swemi co iest dobrego, aby miał zkąd udzielić potrzebuiącemu.

29. Wszelka mowa zła niech z ust waszych nie pochodzi: ale ieśli która iest dobra ku zbudowaniu

Digitized by Google

wiary, aby łaskę zjednała słuchaiącym.

30. A nie zasmucaycie Ducha świętego Bożego: przez którego zapieczętowani iesteście na dzień odkupienia.

31. Wszelka gorzkość, i gniew, i zapalczywość, wrzask, i bluźnienie niech będzie odięte od was z wszelaką złością.

32. Ale bądźcie dobrotliwemi iedni przeciw drugim, miłosierni, odpuszczaiąc sobie, iako i Bog w Chrystusie wam odpuścił.

ROZDZIAŁ V.

1. Bądźcież tedy naśladowcami Bożemi, iako synowie naymilsi:

2. A chodźcie w miłości, iako i Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie za nas na ofiarę, i na zabicie Bogu ku wdzięczney wonności.

3. A porubstwo i wszelka nieczystość, albo łakomstwo, niechay nie będzie ani pomienione między wami, iako świętym przystoi.

4. Ani sprosność, albo głupia mowa, albo żartowanie, które nie przystoi: ale raczey dziękowanie.

5. Bo to wiedźcie rozumieięc, iż wszelki wszetecznik, albo nieczysty, albo łakomiec (co iest bałwochwalstwo) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowym i Bożym.

6. Niechayże was nikt nie zwodzi prożnemi słowy. Albowiem dla tegoć przychodzi gniew Boży na syny niewierne.

7. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich.

8. Albowiemeście byli niekiedy ciemnością; lecz teraz światłością w Panu. Sprawuycie się iako synowie światłości.

9. Boć owoc światłości, iest we wszelakiey dobrotliwości, i w sprawiedliwości, i w prawdzie.

10. Doświadczaiąc co iest wdzięcznego Bogu:

11. A nie społkuycie z uczynkami niepożytecznemi ciemności, ale ie raczey strofuycie.

12. Albowiem co się od nich potaiemnie dzieie, sromota i powiadać.

13. Wszakoż to wszy-

Digitized by Google

stko co ma bydź strofowano, od światłości bywa obiawiono. Bo to wszystko co obiawiono bywa, iest światło.

14. Dla tego mówi: ocuć się, który śpisz, i powstań z martwych, a oświeci cię Chrystus.

15. Patrzcież tedy bracia, iakobyście ostrożnie się sprawowali: nie iako niemądrzy, ale iako mądrzy:

16. Czas odkupuiąc, przeto iż dni złe są.

17. A przetoż nie bądźcie nierozumnemi, ale rozumieiącemi, która iest wola Boża.

18. A nie upiiaycie się winem, w którym iest nieczystość, ale bądźcie napełnieni Duchem świętym.

19. Rozmawiaiąc sobie w Psalmiech, i w pieśniach, i w śpiewaniach Duchownych, śpiewaiąc i graiąc w sercu swoim Panu.

20. Dziękuiąc zawsze za wszystko w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa Bogu i Oycu.

21. Będąc poddanemi iedni drugim w boiaźni Chrystusowey.

22. Żony niechay będą poddane mężom swym, iako Panu:

23. Albowiem mąż iest głową żony, iako Chrystus iest głową Kościoła: Onże iest Zbawicielem ciała iego.

24. Ale iako Kościoł poddany iest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we wszystkim.

25. Mężowie miłuycie żony wasze, iako i Chrystus umiłował Kościoł, i samego siebie wydał zań.

26. Aby go poświecił, oczyściwszy go omyciem wody w słowie żywota.

27. Aby sam sobie wystawił Kościoł chwalebny, któryby nie miał zmazy, albo zmarsku, albo czego takowego: ale iżby był święty i niepokalany.

28. Takci i mężowie powinni są miłować żony swoie, iako swoie ciała. Kto miłuie żonę swoię, samego siebie miłuie.

29. Albowiem nigdy żaden ciała swego nie miał w nienawiści, ale ie wy-

Digitized by Google

chowywa i ogrzewa, iako i Chrystus Kościoł.

30. Gdyżeśmy członkami ciała iego, z ciała iego i z kości iego.

31. Dla tegoż opuści człowiek oyca swego i matkę swoię: i przyłączy się ku żonie swoiey. I będą dwoie w iednym ciele.

32. Sakrament to wielki iest, lecz ia mówię w Chrystusie i w Kościele.

33. Wszakże i każdy z was z osobna niechay tak miłuie żonę swoię, iako siebie samego: a żona niech się boi męża swego.

ROZDZIAŁ VI.

1. Dziatki, bądźcie posłuszne rodzicom waszym w Panu: boć to iest sprawiedliwa.

2. Czciy oyca twego i matkę twoię: (które iest pierwsze przykazanie z obietnicą.)

3. Abyć się dobrze działo, i abyś był długiego czasu na ziemi.

4. A wy oycowie niepobudzaycie ku gniewowi dziatek waszych: ale ie wychowywaycie w karności i w groźbie Pańskiey.

5. Słudzy posłuszni bądźcie Panom wedle ciała, z boiaźnią i ze drżeniem, w prostości serca waszego iako Chrystusowi:

6. Nie na oko służąc, iakoby się ludziom podobaiąc, ale iako słudzy Chrystusowi czyniąc z serca wolą Bożą:

7. Z dobrą wolą służąc iako Panu, a nie ludziom.

8. Wiedząc, iż każdy cokolwiek uczyni dobrego, to odniesie od Pana, choć nie wolny, choć wolny.

9. A wy Panowie także się zachowaycie przeciwko nim, odpuszczaiąc groźbę, widząc, iż i ich i wasz Pan iest w niebiesiech: a nie masz u niego względu na osoby.

10. Na ostatek bracia, zmacniaycie się w Panu, i w sile mocy iego.

11. Obleczcie się w zupełną zbroię Boża: abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim.

12. Ponieważ nie mamy boiu przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko Księ-

Digitized by Google

stwom i Mocarstwom, przeciwko dzierżawcom świata tych ciemności, przeciwko duchownym złościom na niebiosach.

13. Aprzetoż weźcie zupełną zbroię Bożą: abyście mogli sprzeciwić się w dzień zły, i we wszystkim doskonali stanąć.

14. Stoycież tedy przepasawszy biodra wasze prawdą, a oblokłszy pancerz sprawiedliwości.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangelii pokoiu.

16. We wszystkim biorąc tarczą wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste onego złego pogasić.

17. Przyłbicę też zbawienną weźmiycie, i miecz ducha, (które iest słowo Boże.)

18. W każdey modlitwie i proźbie modląc się na każdy czas w duchu: i dla tegoż czuiąc ze wszelaką pilnością, i proźbą za wszystkie święte:

19. I za mnie, aby mi była dana mowa w otworzeniu ust moich z bespieczeństwem, abym oznaymiał taiemnice Ewangelii,

20. Dla którey poselstwo sprawuię w łańcuchu, abym o niey bespiecznie mówił, iako mi mówić potrzeba.

21. A iżbyście i wy wiedzieli o moich rzeczach, co czynię: wszystko wam oznaymi Tychikus, naymilszy brat i wierny sługa w Panie.

22. Któregom posłał do was na toż, abyście wiedzieli, co się z nami dzieie, a iżby pocieszył serca wasze.

23. Pokoy braci i miłość z wiarą od Boga Oyca, i Pana Jezusa Chrystusa.

24. Łaska ze wszystkiemi, którzy miłuią Pana naszego Jezusa Chrystusa w nieskazitelności. Amen.

Digitized by Google

LIST
S. PAWŁA
APOSTOŁA
DO
PHILIPPENSOW.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Paweł i Tymoteusz słudzy Jezusa Chrystusa: wszystkim świętym w Chrystusie Jezusie, którzy są w Philippis, z Biskupy i z Dyakonami.

2. Łaska wam i pokoy od Boga Oyca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

3. Dziękuię Bogu moiemu w każdym przypominaniu was.

4. (Zawzdy we wszelkich prożbach moich, za wszystkich was modląc się z weselem.)

5. Za społeczność waszę w Ewangelii Chrystusowey od pierwszego dnia aż dotąd.

6. Maiąc tę nadzieię, iż ten, który pocżął w was dobrą sprawę, wykona ią aż do dnia Jezusa Chrystusa.

7. Jakoż iest słuszna, abym ia to rozumiał o was wszystkich, dla tego, iż was mam w sercu i w więzieniu moim; i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangelii, że wy wszyscy uczestniki iesteście wesela mego.

8. Albowiem świadkiem mi iest Bóg, iako wam tego wszystkim życzę, abyście byli we wnętrznościach Jezusa Chrystusa.

9. I o to proszę, aby mi-

Digitized by Google

łość wasza ieszcze więcey a więcey obfitowała w umiejętności, i we wszelakim zrozumieniu.

10. Abyście doświadczali tego, co iest pożyteczniejszego, żebyście byli szczeremi i bez obrażenia na dzień Chrystusow.

11. Będąc napełnieni owocu sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Bożey.

12. A chcę bracia, abyście wiedzieli, iż to co się ze mną dzieie, więcey się obro ciło ku pomnożeniu Ewangelii.

13. Tak iż też okowy moie w Chrystusie znaczne się stały po wszystkim pałacu, i u wszystkich inszych:

14. Iż też wiele ich z braci w Panu, potuchę wziąwszy z okow moich, obficiey śmieli bez boiaźni słowo Boże opowiadać.

15. Niektórzyć i dla zazdrości i sporu: a niektórzy też z dobrey woli Chrystusa opowiadaią.

16. Inni zaś z miłości, wiedząc iżem iest postanowiony ku obronie Ewangelii.

17. A drudzy też z sporu Chrystusa opowiadaią nie szczerze: mniemaiąc iż przydawaią ucisku związkom moim.

18. Bo cóż? By iedno wszelkim sposobem, choć pod pokrywką, choć prawdziwie, Chrystus był opowiadan: i w tym się weselę, ale i weselić będę.

19. Bo wiem iż mi to wynidzie ku zbawieniu, za waszą modlitwą i posilaniem Ducha Jezusa Chrystusa,

20. Według oczekiwania i nadziei moiey. Iż się w niwczym nie zawstydzę, ale ze wszelakim bespieczeństwem iako zawsze tak i teraz wielce będzie wsławion Chrystus w ciele moim, choć przez żywot, choć przez śmierć.

21. Albowiem mnie żyć iest Chrystus: a umrzeć zysk.

22. A ieśliż żywym bydź w ciele, to mi iest owocem pracy. Iednak nie wiem cobym obrać miał.

23. I iestem ściśniony ze dwu stron pragnąc zebym

był rozwiązany, i był z Chrystusem, coby daleko lepiey.

24. Ale zostać w ciele, potrzebniey iest dla was.

25. A będąc tego pewien, wiem iż zostanę i zetrwam wszystkim wam, ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary:

26. Aby obfitowało przechwalanie wasze w Chrystusie Jezusie we mnie, gdy do was zasię przybędę.

27. Tylko się sprawuycie iako przystoi Ewangelii Chrystusowey: abym chociaż przybywszy, i oglądawszy was, chociaż w niebytności słyszał o was, iż stoicie w iednym duchu iednomyślnie, pracuiąc około pomnożenia wiary Ewangelii.

28. A w niwczym nie daycie się ustraszać przeciwnikom, co onym iest przyczyną zginienia, a wam zbawienia, i to od Boga:

29. Iż wam darowano iest dla Chrystusa, nie tylko abyście weń wierzyli, ale iżbyście też dla niego cierpieli;

30. Tenże boy maiąc iakiście i widzieli we mnie, i terazeście o mnie słyszeli.

ROZDZIAŁ II.

1. Jeśli tedy które pocieszenie w Chrystusie, ieśli które ucieszenie miłości, ieśli która społeczność ducha, ieśli które wnętrzności ulitowania:

2. Napełniycież wesele moie, abyście toż rozumieli, tęż miłość maiąc, iednomyślnie iednoż rozumieiąc.

3. Nie przez poswarki, ani przez próżną chwałę. ale w pokorze, ieden drugiego maiąc za wyższego nad się:

4. Nie patrząc każdy swego, ale tego co iest drugich.

5. Albowiem ta chęć niech będzie w was, która była i w Chrystusie Jezusie:

6. Który będąc w postaci Bożey, nie poczytał tego za drapiestwo że był rownym Bogu:

7. Ale wyniszczył samego siebie, przyiąwszy postać sługi, stawszy się po-

Digitized by Google

dobny ludziom, i postawą naleziony iako człowiek.

8. Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci: a śmierci krzyżowey.

9. Dla tego też Bog wysoce go wyniosł, i darował mu imię, które iest nad wszelakie imię:

10. Aby na imię Jezusowe wszelkie kolano klękało, niebieskich, ziemskich, i podziemnych.

11. A iżby wszelki ięzyk wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus iest w chwale Boga Oyca.

12. Przetoż naymilsi moi (iakoście zawsze posłuszni byli:) nie tylko iako przy moiey bytności, ale teraz daleko więcey w niebytności moiey, z boiaźnią i ze drżeniem zbawienie wasze sprawuycie. Albowiem Bog iest ten który sprawuie w was i chcenie i wykonanie wedle dobrey woli.

13. A wszystko czyńcie krom szemrania i poswarkow.

14. Abyście byli bez przygany, i szczeremi dziatkami Bożemi,

15. Nienaganionemi w pośrzodku narodu złego i przewrotnego, między któremi świecicie iako światła na świecie:

16. Zachowywaiąc słowo żywota ku przechwaleniu memu na dzień Chrystusow. Iżem darmo nie biegał, anim darmo pracował.

17. Ale choćby też krew moię wylano na ofiarę i na posługi wiary waszey, weselę się i pomagam wszystkim wam wesela.

18. Także i wy się weselcie i pomagaycie mi wesela.

19. A spodziewam się w Panu Jezusie, iż rychło Tymoteusza poślę do was: abym ia był dobrey myśli, dowiedziawszy się co się z wami dzieie.

20. Albowiem nie mam żadnego tak iednomyślnego, któryby się uprzeymie o was starał.

21. Bo wszyscy swego szukaią: nie Jezusa Chrystusa.

22. Aztąd poznaycie doswiadczenie iego, iż iako syn oycu, zemną służył w Ewangelii.

Digitized by Google

23. Spodziewam się tedy iż tego do was poślę, skoro obaczę co się zemną dziać ma.

24. Alec dufam w Panu, iż i sam rychło do was przybędę.

25. Wszakżem rozumiał za potrzebną, posłać do was Epaphrodyta brata i pomocnika i społ zemną boiniącego a waszego Apostoła, i sługę w potrzebie moiey.

26. Ponieważ uprzeymie pragnął was wszystkich, i frasował się, żeście słyszeli że chorował.

27. Boć iście chorował aż blisko śmierci: ale Bog zmiłował się nad nim: a nie tylko nad nim, ale tez nademną, iżbym nie miał smutku na smutek.

28. Tym rychley tedy posłałem go: abyście go uyźrzawszy, zaś się weselili, a iabym nie był smętny.

29. Przyimiycież go tedy w Panu z wszelakim weselem: a taowe we czci mieycie.

30. Boć dla sprawy Chrystusowey blisko był śmierci: odważywszy zdrowie swoie, aby wypełnił to czego nie dostawało do posługi waszey przeciwko mnie.

ROZDZIAŁ III.

1. Naostatek bracia moi, weselcie się w Panu. Toż wam pisać, mnieć nie ciężko, a wam potrzebno.

2. Upatruycie psy, upatruycie złe robotniki, upatruycie porzezanie.

3. Albowiem my iesteśmy obrzezaniem, którzy duchem służemy Bogu: i chlubiemy się w Chrystusie Jezusie, a w ciele nie ufamy.

4. Aczkolwiekcibym ia miał ufanie w ciele. Jeśli kto inszy zda się ufać w ciele: więcey ia.

5. Obrzezany osmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Beniaminowego, Zyd z Zydow, wedle zakonu Faryzeusz.

6. Według uprzeymey chuci prześladuiąc kościoł Boży: według sprawiedliwości która iest w zakonie obcuiąc bez przygany.

7. Ale co mi było zy-

Digitized by Google

skiem, tom poczytał dla Chrystusa bydź szkodą.

8. I owszem poczytam sobie wszystko za szkodę dla wysokiego poznania Jezusa Chrystusa Pana mego: dla któregom sobie wszystko poczytał za utratę, i mam sobie za gnoy, abym Chrystusa zyskał:

9. I był nalezion w nim nie maiąc sprawiedliwości moiey, która iest z zakonu ale tę, która iest przez wiarę Chrystusa Jezusa, sprawiedliwość z Boga przez wiarę:

10. Żebym go poznał, i moc zmartwychwstania iego, i społeczność utrapienia iego: przypodobany śmierci iego,

11. Owobym którym sposobem zabieżał ku powstaniu zmartwych.

12. Nie iżbym iuż wziął, albo iuż doskonałym był: zale gonię, owobym uchwycił, dla czegom iest od Chrystusa Jezusa uchwyconym.

13. Bracia, iać o sobie nie rozumiem iżbym iuż uchwycił. Lecz iedno czynię, że tego co nazad iest zapamiętywaiąc, a do tego się co przedemną ciągnąc,

14. Doganiam do kresu ku zapłacie wezwania wysokiego Bożego w Chrystusie Jezusie.

15. Którzyśmykolwiek tedy doskonali, toż rozumiemy: a ieśli co inaczey rozumiecie, i toć wam Bog obiawi.

16. Wszakoż do czegośmy przyszli, abyśmy toż rozumieli, w tymże prawidle trwaymy.

17. Bądźciesz naśladownikami moiemi, bracia: a upatruycie te którzy tak postępuią iako macie wzor nasz.

18. Boć wiele ich chodzi, o których częstom wam powiadał (a teraź i płacząc powiadam) iż są nieprzyiacielami krzyża Chrystusowego:

19. Których koniec, zatracenie: których Bog, iest brzuch: i chwała w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłuią.

20. Lecz nasze obcowanie iest w niebiesiech: zkąd też zbawiciela ocze-

Digitized by Google

kiwamy, Pana naszego Jezusa Chrystusa,

21. Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobnym stało chwalebnemu ciału iego, wedle skuteczney mocy, którą też wszystko podbić sobie może.

ROZDZIAŁ IV.

1. A przetoż bracia moi naymilsi i pożądani, wesele moie i korono moia: tak stoycie w Panu, naymilsi.

2. Ewodyi żądam, i Syntychi proszę, aby toż rozumieli w Panu.

3. A proszę i ciebie towarzyszu własny, pomagay tym które w Ewangelii społem zemną pracowały, z Klementen, i z innemi pomocniki moiemi, których imiona są w księgach żywota.

4. Weselcie się zawsze w Panu; powtore mowię, weselcie się.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom. Pan blisko iest.

6. Nie trwożcież się o nic: ale w każdey modlitwie i prozbie z dziękowaniem niech żądania wasze będą u Boga oznaymione.

7. A pokoy Boży który przewyższa wszelki zmysł niechay strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

8. Naostatek bracia, cokolwiek iest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek świętego, cokolwiek przyiemnego, cokolwiek dobrey sławy; ieśli która cnota, ieśli która chwała karności, to obmyślaycie.

9. Czegoście się też nauczyli, i przyięli, i słyszeli, i widzieliście we mnie, toż czyńcie: a Bog pokoiu będzie z wami.

10. Lecz uweseliłem się wielce w Panu, iżeście wzdy kiedy rozkwitnęli w swoim staraniu o mnie: iakoż i staraliście się: aleście czasu nie mieli.

11. Nie żebym mówił dla niedostatku; albowiem nauczyłem się ia przestawać na tym co mam.

12. Umiem i uniżać się, umiem i obfitować; (wszę-

Digitized by Google

dy, i we wszystkim iestem wyćwiczony) i nasyconym bydź i łaknąć, i obfitować, i niedostatek cierpieć.

13. Wszystko mogę w tym, który mię umacnia.

14. Wszakże dobrzeście uczynili, użyczywszy uciskowi moiemu.

15. A wiecie i wy Philippensowie, iż na początku Ewangelii, gdym wyszedł z Macedoniey, żaden mi kościoł nie użyczał co się tycze dawania i brania, iedno wy sami:

16. Ponieważ i do Thessaloniki, raz i drugi posyłaliście mi na potrzeby.

17. Nie iżbym szukał datku: ale szukam owocu któryby obfitował na liczbie waszey.

18. I mamci wszystko, i obfituię: iestem napełniony, wziąwszy od Epaphrodyta coście posłali, wonność dobrey woni, ofiarę przyiemną, Bogu miłą.

19. A Bog moy niechay napełni wszelkie żądanie wasze według bogactwa swoiego w chwale, w Chrystusie Jezusie.

20. A Bogu i Oycu naszemu chwała na wieki wiekow. Amen.

21. Pozdrowcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie.

22. Pozdrawiaią was bracia, którzy są zemną. Pozdrawiaią was wszyscy święci: a zwłaszcza ktorzy są z Cesarskiego domu.

23. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z Duchem waszym. Amen.

Digitized by Google

LIST
S. PAWŁA
APOSTOŁA
DO
KOLOSSENSOW.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Paweł Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat:
2. Tym którzy są w Kolossiech świętym, i wierney braci w Chrystusie Jezusie.
3. Łaska wam i pokoy od Boga Oyca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. Dziękuiemy Bogu i Oycu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze modląc się za was:
4. Usłyszawszy wiarę waszę w Chrystusie Jezusie, i miłość którą macie ku wszystkim świętym.
5. Dla nadziei która iest wam odłożona w niebie, którąście słyszeli w przepowiadaniu prawdy Ewangelii,
6. Która przyszła do was, iako i na wszystkim świecie iest, i owoc przynosi, i pomnaża się iako i u was, od dnia tego któregoście usłyszeli, i poznaliście łaskę Bożą w prawdzie.
7. Jakoście się nauczyli od Epaphra miłego towarzysza naszego, który iest wiernym sługą Chrystusowym dla was:
8. Który też nam oznaymił miłość waszę w Duchu.
9. Dla tego i my od dnia

Digitized by Google

którego śmy usłyszeli, nie przestawamy za was się modlić i prosić, abyście byli napełnieni znaiomością woli iego, we wszelakiey mądrości i wyrozumieniu duchownym:

10. Abyście chodzili przystoynie, Bogu się we wszystkim podabaiąc; w każdym uczynku dobrym owoc przynosząc, i rosnąc w znaiomości Bożey:

11. Umocnieni wszelaką mocą według możności iasności iego, we wszelakiey cierpliwości i nieskapliwości z weselem.

12. Dziękuiąc Bogu Oycu, który nas godnemi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dziedzictwa świętych w światłości:

13. Który nas wyrwał z mocy ciemności, i przeniosł w krolestwo Syna swego miłego,

14. W którym mamy odkupienie, przez krew iego odpuszczenie grzechow.

15. Który iest obrazem Boga niewidzialnego, narodzony przed wszystkim stworzeniem.

16. Albowiem przezeń wszystkie rzeczy są stworzone na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, choć maiestaty choć państwa, choć księstwa, choć zwierzchności: wszystko przezeń, i w nim iest stworzono:

17. A on iest przed wszystkiemi, a wszystko w nim stoi.

18. I on iest głową ciała kościelnego, który iest początkiem, pierworodnym z umarłych: aby on między wszystkiemi przodkował;

19. Iż się upodobało, aby wszystka zupełność mieszkała w nim:

20. Ażeby przezeń ku sobie poiednał wszystko uspokoiwszy, przez krew krzyża iego, tak to co na ziemi, iako i to co w niebiesiech iest.

21. I was którzyście niekiedy byli oddaleni i nieprzyiaciele umysłem, w złośliwych uczynkach:

22. Teraz też poiednał w ciele człowieczeństwa swego przez śmierć, aby was wystawił święte i niepokalane, i nieobwinione przed oblicznością swoią.

23. Jeśliż więc trwacie

Digitized by Google

w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadziei Ewangelii, którąście słyszeli, która obwołana iest wszelkiemu stworzeniu, które iest pod niebem, którey ia Paweł stałem się sługą

24. Który się teraz raduię w doległościach za was, i to czego nie dostawa utrapieniom Chrystusowym wypełniam w ciele moim za ciało iego, które iest kościoł:

25. Ktorego stałem się ia sługą wedle szafowania Bożego, które mi iest dane do was, abym wypełniał słowo Boże,

26. Taiemnicę która była zakryta od wiekow i rodzaiow, a teraz oznaymiona iest świętym iego.

27. Którym chciał Bog oznaymić bogactwo tey chwalebney taiemnicy między Pogany, która iest Chrystus, między wami nadzeia chwały;

28. Którego my przepowiadamy, upominaiąc każdego człowieka, i nauczaiąc każdego człowieka we wszelakiey mądrości, abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w Chrystusie Jezusie:

29. O co się też pilnie staram, boiuiąc według mocy iego, którą we mnie potężnie sprawuie.

ROZDZIAŁ II.

1. Albowiem chcę abyście wiedzieli iako wielkie staranie mam o was i o tych którzy są w Laodicciey, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciele:

2. Aby pocieszone były serca ich, spoiwszy się w miłości, ku wszemu też bogactwu zupełnego wyrozumienia, ku poznaniu taiemnice Boga Oyca i Chrystusa Jezusa,

3. W którym skryte są wszystkie skarby mądrości i umieiętności.

4. A toć powiadam, aby was nikt nie podchodził przez wystawną mowę.

5. Bo aczkolwiekiem nie iest obecny ciałem, ale duchem iestem z wami: weseląc się i widząc porządek wasz, i utwierdzenie wiary waszey, która iest w Chrystusie.

Digitized by Google

6. Jakoście tedy przyięli Jezusa Chrystusa Pana, w nimże chodźcie,

7. Wkorzenieni i wybudowani w nim, i umocnieni wiarą, iakoście się też nauczyli: obfituiąc w nim w dziękowaniu.

8 Patrzcież by kto was nie oszukał przez Filozofią, i prożne omanienie: wedle ustawy ludzkiey, podług elementow świata tego; a nie według Chrystusa:

9. Gdyż w nim mieszka wszystka zupełność Bostwa cieleśnie:

10. I iesteście w nim napełnieni, który iest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności:

11. W którym też obrzezani iesteście obrzezaniem nie ręką uczynionym, gdyście zewlekli ciało cielesne, ale w obrzezaniu Chrystusowym.

12. Pogrzebieni z nim we chrzcie, w któremeście też spolnie powstali przez wiarę potężności Boga, który go wzbudził zmartwych.

13. I was gdyście byli umarli w grzechach i w nieobrzezaniu ciała waszego ożywił z nim pospołu: odpuściwszy wam wszystkie grzechy.

14. Zmazawszy on przeciw nam cyrograf dekretu, który był nam przeciwny, zniosł go z pośrzodku, przybiwszy go do krzyża:

15. I złupiwszy księstwa i mocarstwa, wywiodł ie śmiele na podziw, iawnie tryumf z nich czyniąc sam przez się.

16. Niechayże was tedy nikt nie sądzi w pokarmie, albo w piciu, albo w części świata, albo w nastaniu księżyca, albo szabbatow:

17. Które są cieniem rzeczy przyszłych, lecz ciało iest Chrystusowe.

18. Niechay was nikt nie pochodzi, chcąc przez pokorę i nabożeństwo Aniołow, hardzie postępuiąc w tym czego nie widział, prożno się nadymaiąc z umysłu ciała swego:

19. A nie trzymaiąc się głowy Chrystusa, z którego wszystko ciało przez spoienia i związania zrzą-

Digitized by Google

dzone i spolnie złączone rośćie na pomnożenie Boże.

20. Jeśliście tedy umarli z Chrystusem, od elementow tego świata: czemuż ieszcze iakoby żyiąc na świecie skazuiecie?

21. Nie dotykaycie się, ani kosztuycie, ani ruszaycie:

22. Co wszystko idzie ku skażeniu samym używaniem, iż iest wedle ustawy nauk ludzkich.

23. Które maiąc pozor mądrości w zabobonioch i w upokorzeniu, i w niefolgowaniu ciału, nie we czci iakiey ku napełnieniu ciała.

ROZDZIAŁ III.

1. Jeśliżeście tedy powstali z Chrystusem zwierzchnich rzeczy szukaycie: gdzie Chrystus iest na prawicy Bożey siedzący.

2. O te się staraycie, które są wzgorę; nie które są na ziemi.

3. Albowiemeście umarli, i żywot wasz skryty iest z Chrystusem w Bogu.

4. Gdy się Chrystus żywot wasz okaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale.

5. Umartwiayceiż tedy członki wasze, które są na ziemi, porubstwo, nieczystość, wszeteczeństwo, złą pożądliwość i łakomstwo, które iest bałwochwalstwem.

6. Dla których przychodzi gniew Boży na syny niewierne.

7. W którycheście i wy niekiedy chodzili, gdyście żyli w nich.

8. Lecz teraz odłożcie i wy to wszystko: gniew, popędliwość, złość, bluźnierstwo, szkaradną mowę z ust waszych.

9. Nie kłamaycie iedni drugim: zwlokłszy z siebie starego człowieka z uczynkami iego.

10. A oblokłszy nowego tego, który się odnawia w znaiomości, podług wyobrażenia tego, który go stworzył.

11. Gdzie nie masz Poganina i Żyda, obrzezania i nieobrzezania, człowieka obcego i Tatarzyna, niewolnika i wolnego:

Digitized by Google

ale wszystko, i we wszystkich Chrystus.

12. Przyobleczcież się tedy (iako wybrani Bozi, święci i miłowani) we wnętrztrzności miłosierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość.

13. Jedni drugich znosząc: i odpuszczaiąc sobie, ieśliby kto miał skargę przeciw komu, iako też Pan odpuścił wam, także i wy.

14. A nad to wszystko mieycie miłość, która iest związką doskonałości.

15. A pokoy Chrystusow niech przewyższa w sercach waszych, ku któremu też wezwani iesteście w iednym ciele: a wdzięczni bądźcie.

16. Słowo Chrystusowe niechay mieszka w was obficie, z wszelaką mądrością, nauczaiąc i sami siebie napominaiąc przez Psalmy, pieśni, i śpiewania duchowne, w łasce śpiewaiąc w sercach waszych Bogu.

17. Wszystko cokolwiek czynicie mową albo uczynkiem, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa, dziękuiąc Bogu Oycu przezeń.

18. Żony bądźcie poddane mężom iako przystoi w Panu.

19. Mężowie miłuycie żony wasze: a nie bądźcie gorżkiemi przeciwko nim.

20. Dziatki posłuszne bądźcie rodzicom we wszystkim. Albowiem się to podoba w Panu.

21. Oycowie nie pobudzaycie ku gniewu dzieci waszych, aby serca nie tracili.

22. Słudzy bądźcie posłuszni we wszystkim Panom wedle ciała, nie służąc na oko iakoby ludziom się podobaiąc, ale w szczerości serca, Boga się boiąc.

23. Cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie iako Panu, a nie ludziom:

24. Wiedząc, iż od Pana weźmiecie odpłatę dziedzictwa. Panu Chrystusowi służcie.

25. Bo ten co krzywdę czyni, odniesie to co ukrzywdził: a nie mass względu na osoby u Boga.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IV.

1. Panowie co sprawiedliwego i słusznego iest, oddawaycie sługom: wiedząc że i wy macie Pana w niebie.

2. W modlitwie trwaycie: czuyni będąc na niey z dziękowaniem.

3. Modląc się społecznie i za nas, aby nam Bog otworzył drzwi mowy ku opowiadaniu taiemnicy Chrystusowey, (dla którey też iestem związany,)

4. Abym ią oznaymiał mówiąc, iako iest potrzeba.

5. Mądrze się obchodzicie z obzemi: czas odkupuiąc.

6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyiemna, solą okraszona: abyście wiedzieli, iako macie każdemu zosobna odpowiedzieć.

7. Co się ze mną dzieie, wszystko wam oznaymi Tychikus naymilszy brat, i wierny sługa, i towarzysz w Panu:

8. Któregom posłał do was dla tego, aby się wywiedział co się dzieie z wami, i pocieszył serca wasze.

9. Z Onezymem naymilszym a wiernym bratem, który iest z was. Wszystko wam oznaymią co się tu dzieie.

10. Pozdrawia was Arystarchus, który iest ze mną w poymaniu, i Marek siostrzeniec Barnabaszow, (o którym wzięliście roskazanie. Jeśliby przyszedł do was, przyimiycie go.)

11. I Jezus, którego zowią Justem: którzy są z obrzezania. Ci sami są pomocnicy moi w królestwie Bożym: którzy mnie byli pociechą.

12. Pozdrawia was Epaphras, który z was iest, sługa Chrystusa Jezusa, zawsze pracuiąc za was w modlitwach, abyście stali się doskonałemi i pełnemi we wszelakiey woli Bożey.

13. Bo iestem mu świadkiem, że ma wielkie staranie o was, i o tych, którzy są w Laodycei, i którzy w Hierapolu.

*14. Pozdrawia was Łukasz lekarz miły i Demas.

Digitized by Google

15. Pozdrowcie bracią, którzy są w Laodycei: i Nymphasa, i zgromadzenie, które iest w domu iego.
16. A gdy u was przeczytany będzie ten list, sprawcie to, aby też czytany był w kościele Laodyceńskim: a iżbyście wy też przeczytali ten, który iest Laodyceński.
17. A powiedzcie Archipowi: doglądąy posługowania, któreś wziął w Panu, abyś ie wypełniał.
18. Pozdrowienie ręką moią Pawłową, pamiętaycie na więzienie moie, łaska z wami, Amen.

LIST
S. PAWŁA
APOSTOŁA
DO
THESSALONICENSOW
PIERWSZY.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Paweł i Sylwanus i Tymoteusz Kościołowi Thessalonickiemu w Bogu Oycu, i w Panu JezusieChrystusie. Łaska wam i pokoy.
2. Dziękuiemy Bogu zawsze za was wszystkich: wspominaiąc was w modlitwach naszych bez przestanku:
3. Wspominaiąc uczynność wiary waszey, i pracę, i miłość, i cierpliwość nadziei w Panie naszym Jezusie Chrystusie przed Bogiem i Oycem naszym:
4. Wiedząc bracia umi-

Digitized by Google

łowani od Boga, o wybraniu waszym.

5. Gdyż Ewangelia nasza nie była u was tylko w mowie, ale też i w mocy w Duchu S., i w zupełności wielkiey: iako wiecie, iakiemiśmy byli między wami dla was.

6. A wy staliście się naśladowcami naszemi, i Pańskim: przyiąwszy słowo w wielkim uciśnieniu, z weselem Ducha Świętego.

7. Tak, iżeście się stali wzorem wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achaicy.

8. Albowiem od was zabrzmiało słowo Pańskie: nie tylko w Macedonii i w Achaicy, ale się też rozeszła na wszelkim mieyscu wiara wasza, która iest ku Bogu: tak, iż też nam nie trzeba nic mówić.

9. Bo samiż o nas opowiadaią, iakobyśmy przystęp do was mieli: i iakoście się nawrocili do Boga od bałwanow, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu.

10. I oczekiwali Syna iego z niebios, (którego wzbudził z martwych) Jezusa, który nas wybawił od gniewu przyszłego.

ROZDZIAŁ II.

1. Albowiem sami wiecie bracia, iż nie prożno było przyiście nasze do was:

2. Ale przedtym ucierpiawszy, i zelże, ni będąc w Philippis, (iako wiecie) śmieleśmy iednak sobie poczęli w Bogu naszym, przepowiadaiąc u was Ewangelią Bożą, z wielkim staraniem.

3. Albowiem napominanie nasze nie było z oszukania, ani z nieczystości, ani w zdradzie.

4. Ale iakośmy doświadczeni byli od Boga, żeby nam była zwierzona Ewangelia, tak mówiemy: nie iako się ludziom podobaiąc, ale Bogu, który doświadcza serc naszych.

5. Albowiem nigdyśmy nie byli doznani w powieści pochlebney, iako wiecie, ani w podeyźrzeniu łakomstwa, Bóg świadek iest.

6. Ani szukaiąc chwały

Digitized by Google

od ludzi, ani od was, ani od inszych.

7. Mogąc bydz wam obciążliwi, iako Apostołowie Chrystusowi: ale staliśmy się maluczkiemi między wami, iakoby mamka ogrzewaiąc dziatki swoie:

8. Tak was polubiwszy, żądaliśmy wam użyczyć nie tylko Ewangelii Bożey, ale też i dusz naszych: dla tego iżeście nam miłemi byli.

9. Albowiem pamiętacie bracia pracę nasze i trudzenie: gdyż w nocy i we dnie robiąc, abyśmy żadnego z was nie obciążyli przepowiadaliśmy u was Ewangelią Bożą.

10. Wyście świadkami i Bog, iako świątobliwie, i sprawiedliwie, i bez naganienia byliśmy między wami, którzyście uwierzyli.

11. Jakoż wiecie, iżeśmy każdego z was, (iako oyciec dziatki swoie.)

12. Napominali i cieszyli, i oświadczali się, abyście postępowali przystoynie w Bogu, który was wezwał do swego królestwa i chwały.

13. Dla tego i my dziękuiemy Boga bez przestanku, iż wy przyiąwszy słowo Boże, któreście słyszeli od nas, przyięliście ie nie iako słowo ludzkie, (ale iako iest prawdziwie) słowo Boga, który sprawuie w was, którzyście uwierzyli.

14. Albowiem wy bracia staliście się naśladowcami Kościołow Bożych, które są w Judskiey ziemi, w Chrystusie Jezusie: iżeście i wy toż cierpieli od narodu swego, iako i oni od Żydow.

15. Którzy i Pana Jezusa zabili i Proroki, i nas prześladowalii, i Bogu się nie podobaią, i wszystkim ludziom są przeciwni:

16. Broniąc nam, żebyśmy nic mówili Poganom, iżby byli zbawieni: aby zawsze wypełniał grzechy swe. Albowiem na nie przyszedł gniew Boży aż do końca.

17. A my bracia będąc osierociałemi bez was twarzą nie sercem, na krótki czas: uprzeymie-

Digitized by Google

śmy się starali widzieć oblicze wasze z wielką chucią.

18. Albowiemeśmy chcieli przyiść do was, (zwłaszcza ia Paweł,) i raz i drugi: ale przeszkodził nam szatan.

19. Albowiem któraż iest nadzieia nasza, albo wesele, albo korona przechwalania? izali nie wy przed Panem naszym Jezusem Chrystusem iesteście w przyiściu iego.

20. Albowiem wy iesteście chwała nasza i wesele.

ROZDZIAŁ III.

1. Przetoż nie mogąc się więcey wstrzymać, upodobało się nam, abyśmy sami zostali w Atheniech:

2. A posłaliśmy Tymoteusza brata naszego, i sługę Bożego w Ewangelii Chrystusowey, aby was potwierdził i napominał z strony wiary waszey:

3. Aby żaden sobą nie trwożył w tych uciskach, albowiem sami wiecie, żeśmy na to postawieni.

4. Bo też gdyśmy byli u was, opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli cierpieć uciśnienie, iakoż się tak stało, i wiecie to.

5. Dla tego i ia nie mogąc się więcey wstrzymać, posłałem abym się dowiedział o wierze waszey, by was snadź nie skusił ten co kusi, ażeby nie była daremna praca nasza.

6. Lecz teraz, gdy Tymoteusz od was przyszedł do nas, i oznaymił nam wiarę i miłość waszę: a iż nas macie w dobrey pamięci zawsze, żądaiąc nas widzieć, iako i my was.

7. Dla tegoż bracia iesteśmy pocieszeni z was w każdey doległości i utrapieniu naszym przez wiarę waszę:

8. Boć teraz żyiemy, ieśli wy stoicie w Panu.

9. Albowiem ktorąż dziękę możemy oddać Bogu za was, z wszelkiego wesela, którym się weselemy dla was przed Bogiem naszym?

10. W nocy i we dnie bardzo pilno prosząc, abyśmy was oglądali, i dopeł-

Digitized by Google

nili, czego nie dostaie wierze waszey.

11. Lecz sam Bóg i Oyciec nasz, i Pan nasz Jezus Chrystus niech sprawi drogę naszę do was.

12. A Pan niechay was pomnoży, i obfitą uczyni miłość waszę iednego ku drugiemu, i ku wszystkim: iako i my iesteśmy ku wam:

13. Aby serca wasze nienaganione utwierdził w świątobliwości przed Bogiem i Oycem naszym, w przyiściu Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkiemi świętemi iego, Amen.

ROZDZIAŁ IV.

1. Naostatek tedy bracia prosiemy was i napominamy przez Pana Jezusa, aby iakoście wzięli od nas; iako się macie sprawować, i Bogu się podobać, tak abyście się też sprawowali, abyście tym więcey obfitowali.

2. Bo wiecie które roskazazania dałem wam przez Pana Jezusa.

3. Albowiem tać iest wola Boża, poświęcenie wasze: żebyście się powściągali od porubstwa.

4. Aby umiał każdy z was naczynie swe chować w świątobliwości i uczciwości:

5. Nie w popędliwości żądzy, iako i Poganie, którzy nie znaią Boga.

6. Ażeby kto nie podchodził, ani oszukiwał w sprawie brata swego: albowiem się Pan mści wszystkiego tego, iakośmy wam przedtym powiadali, i oświadczali.

7. Boć nas Bog nie wezwał ku nieczystości: ale ku poświęceniu.

8. A przeto który to odrzuca, nie odrzucać człowieka ale Boga, który też w nas dał Ducha swego świętego.

9. A o braterskiey miłości nie potrzeba, abyśmy wam pisali: albowiem wy sami od Boga iesteście nauczeni, abyście iedni drugie miłowali.

10. Bo też to czynicie ku wszystkiey braci, którzy są we wszystkiey Macedonii. Lecz was prosiemy bracia, iżbiście więcey obfitowali:

Digitized by Google

11. I uprzeymie się starali, abyście spokoynemi byli, a każdy swey sprawy pilnowali: i rękoma swemi robili, iakośmy wam nakazali, a iżbyście się z obcemi uczciwie obchodzili: a niczyiegoż nie potrzebowali.

12. Lecz nie chcemy bracia, abyście wiedzieć nie mieli o tych którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, iako i drudzy którzy nadziei nie maią.

13. Albowiem ieśli wierzemy, iż Jezus umarli zmartwychwstał: tak też Bog tych którzy zasnęli przez Jezusa przyprowadzi z nim.

14. Albowiem to wam powiadamy w słowie Pańskim, iż my żyiący którzy pozostaniemy na przyiście Pańskie, nie uprzedziemy tych którzy zasnęli.

15. Gdyż sam Pan z okrzykiem i z głosem Archanjelskim, i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a umarli w Chrystusie powstaną pierwey.

16. Potym my żywi, którzy pozostaniemy, pochwyceni będziemy pospołu z niemi w obłokach, abyśmy się z Chrystusem potkali na powietrzu, a tak zawsze z Panem będziemy.

17. A przetoż cieszcie się społem temi słowy.

ROZDZIAŁ V.

1. A o czasiech i o chwilach bracia, nie potrzebuiecie abyśmy wam pisali.

2. Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż dzień Pański tak przyidzie, iako złodziey w nocy:

3. Bo gdy rzeką: pokoy i bespieczeństwo: tedy nagłe zginienie przyidzie na nie, iako bol niewieście brzemienney, a nie ucieką.

4. Lecz wy bracia nie iesteście w ciemności: aby on dzień was miał iako złodziey zastać.

5. Albowiem wszyscy wy iesteście synowie światłości, i synowie dnia: nie iesteśmy nocy, ani ciemności.

6. Przeto tedy nie śpiymy iako i insi: ale czuymy i bądźmy trzeźwiemi.

Digitized by Google

7. Albowiem którzy śpią, w nocy śpią: a którzy się upiiaią, w nocy się upiiaią.

8. Lecz my będąc dniowi, bądźmy trzeźwi, oblekłszy pancerz wiary i miłości, a przyłbicę nadziei zbawienia.

9. Gdyż Bog nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa,

10. Który umarł za nas: abyśmy, chociaż czuiemy, chociaż śpiemy, społem z niemi żyli.

11. Przetoż cieszcie się społecznie: i budu ycie ieden drugiego, iako też czynicie.

12. A prosiemy was bracia, abyście poznali te, którzy pracuią między wami, i którzy są Przełożonemi waszemi w Panu, i napominaią was:

13. Iżbyście ie tym więcey ważyli w miłości przez ich robotę, pokoy zachowaycie z niemi.

14. A prosiemy was bracia, karzcie niespokoyne, cieszcie lękliwe, znaszaycie niemocne, cierpliwemi bądźcie ku wszystkim.

15. Patrzcie aby kto złym za złe nie oddawał: ale zawzdy dobrego naśladuycie, ku wam społecznie i ku wszystkim.

16. Zawsze się weselcie.

17. Bez przestanku się modlcie.

18. We wszystkim dziękuycie. Albowiem ta iest wola Boża przez Chrystusa Jezusa ku wam wszystkim.

19. Ducha nie gaście.

20. Proroctw nie lekce ważcie.

21. A wszystkiego doświadczaycie: dobrego się trzymaycie.

22. Od wszelakiego podobieństwa złości się powściągaycie.

23. A sam Bog pokoiu niech was zupełnie poświęci: aby cały duch was i dusza i ciało bez naganienia w przyiściu Pana naszego Jezusa Chrystusa było zachowane.

24. Wiernyć iest który was wezwał, który też uczyni.

Digitized by Google

25. Bracia modlcie się za nas.
26. Pozdrowcie bracią wszystkę w pocałowaniu świętym.
27. Poprzysięgam was przez Pana; aby ten list przeczytany był wszystkiey świętey braci.
28. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami. Amen.

LIST
S. PAWŁA
APOSTOŁA
DO
THESSALONICENSOW
WTORY.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Paweł i Sylwanus i Tymoteusz Kościołowi Thessalonickiemu w Bogu Oycu naszym i w Panu Jezusie Chrystusie.
2. Łaska wam i pokoy od Boga Oyca naszego i Pana Jezusa Chrystusa.
3. Bracia, powinniśmy Bógu zawsze dziękować za was iako się godzi, iż się bardzo pomnaża wiara wasza, i obfituie miłość każdego z was, przeciw drugim.
4. Tak iż i my sami chlubiemy się z was w Kościelech Bożych, z cierpliwości waszey, i wiary we wszystkim prześladowaniu waszym, i w uciskach które odnosicie.
5. Na pewne okazanie sprawiedliwego sądu Bożego, abyście byli godni poczytani krolestwa Bo-

Digitized by Google

żego, dla którego też cierpicie.

6. Jeśli więc sprawiedliwa iest u Boga żeby oddał uciśnienie tym, którzy was uciskaią.

7. A wam uciśnienie cierpiącym odpocznienie z nami w obiawieniu Pana Jezusa z nieba z Anioły możności swoiey,

8. W płomieniu ognistym, gdy będzie oddawał pomstę tym którzy Boga nie znaią, i którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa.

9. Którzy kaźni odniosą zatracenia wiecznego od oblicznośei Pańskiey, i od chwały mocy iego;

10. Gdy przyidzie aby był uwielbion w świętych swoich, i dziwnym się pokazał we wszystkich którzy uwierzyli.

11. (Iż wiara iest dana świadectwu naszemu u was) w on dzień. Dlaczego też modlemy się zawsze za was, aby was Bog nasz uczynił godnemi wezwania swego, iż wypełnił wszystko upodobanie dobrotliwości, i sprawę wiary z mocą.

12. Aby było rozsławione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa w was, a wy w nim podług łaski Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ II.

1. A prosiemy was bracia przez przyiście Pana naszego Jezusa Chrystusa, i nasze zgromadzenie ku niemu:

2. Abyście się nie łatwie dali unosić od rozumu waszego, ani straszyć ani przez ducha, ani przez powieść, ani przez list iakoby od nas posłany, żeby iuż nadeyść miał dzień Pański.

3. Niech was nikt nie zwodzi żadnym sposobem. Albowiem nie przyidzie dzień Pański, ieśli pierwey nie przyidzie odstąpienie, i będzie obiawion on człowiek grzechu, syn zatracenia.

4. Który się sprzeciwia, i wynosi się nad to wszystko co zowią Bogiem, albo co za Boga chwalą: tak iżeby usiadł w Kościele Bożym okazuiąc się iakoby był Bogiem:

Digitized by Google

5. Izali nie pamiętacie iż ieszcze u was będąc tom wam powiadał,
6. A teraz wiecie co zatrzymamy: aby był obiawion czasu swego.
7. (Albowiem się iuż sprawnie taiemnica nieprawości: tylko aby ten który trzyma teraz, niech trzyma, aż odięty będzie z pośrzodku.)
8. A tedy obiawion będzie on złośnik: którego Pan zabiie duchem ust swoich: i zatraci obiawieniem przyiścia swego, tego,
9. Którego przyiście iest wedle sprawy szatańskiey z wszelaką możnością, i znaki, i cudami kłamliwemi.
10. I z wielkim omamieniem nieprawości w tych którzy giną, przez to iż miłości prawdy nie przyięli aby byli zbawieni.
11. Dlatego pośle im Bog skutek oszukania, aby wierzyli kłamstwu.
12. Iżby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale przyzwolili na nieprawość.
13. Lecz my powinniśmy Bogu dziękowac zawsze za was bracia umiłowani od Boga, iż was wybrał Bog pierwiastkami ku zbawieniu, przez poświęcenie ducha i wiarę prawdy:
14. Na ktorą też was wezwał przez Ewangelią naszę ku nabyciu chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa.
15. Przeto tedy bracia stoycie: a trzymaycie podania którycheście się nauczyli, choć ustnie, choć przez list nasz.
16. A sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bog a Oiciec nasz który nas umiłował, i dał pocieszenie wieczne, i nadzieię dobrą przez łaskę,
17. Niech pobudza serca wasze, i utwierdza we wszelakim uczynku i w mowie dobrey.

ROZDZIAŁ III.

1. Naostatek bracia, modlcie się za nas, aby się słowo Boże szerzyło, i było iasne, iako i u was:
2. I abyśmy byli wyrwani od niespokoynych i

Digitized by Google

złośliwych ludzi. Albowiem nie wszystkich iest wiara.

3. Aleć wierny iest Pan, który was utwierdzi i strzedz będzie od złego.

4. A dufamy o was w Panu, iż to co wam roskazuiemy, i czynicie, i czynić będziecie.

5. A Pan niech sprawuie serca wasze w miłości Bożey, i cierpliwości Chrystusowey.

6. A opowiadamy wam bracia w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście się oziączyli od każdego brata nieporządnie chodzącego, a nie według podania, które wzięli od nas.

7. Albowiem sami wiecie iako nas potrzeba naśladować; gdyżeśmy nie byli niespokoyni między wami:

8. Aniśmy chleba darmo od którego pożywali, ale z pracą i z trudzeniem w nocy i we dnie robiąc, abyśmy kórego z was nie obciążyli.

9. Nie żeby nam to wolno nie było: ale żebyśmy wam sami siebie na wzor dali, abyście nas naśladowali.

10. Albowiem gdyśmy byli u was, tośmy wam opowiadali: iż ieśliby kto nie chciał robić, niechże też nie ie.

11. Bo słyszeliśmy iż niektórzy niespokoynie się sprawnią między wami, nic nie robiąc, ale się cudzemi sprawami niepotrzebnie bawiąc.

12. Lecz takowym opowiadamy, i upominamy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, aby z pokoiem robiąc, pożywali chleba swego.

13. A wy bracia nie ustawaycie dobrze czyniąc.

14. Lecz ieśli kto iest nieposłuszny słowu naszemu, tego przez list oznaymiycie: a nie mieszaycie się z nim, aby się zawstydził:

15. A nie poczytaycie go za nieprzyiaciela, ale upominaycie iako brata.

16. A sam Pan pokoiu niech wam da pokoy wieczny na wszelkim mieyscu. Pan niechay będzie i z wami wszystkiemi.

Digitized by Google

17. Pozdrowienie ręką moią Pawłową: który iest znak w każdym liście, tak piszę:

18. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami wszystkiemi. Amen.

LIST S. PAWŁA APOSTOŁA DO TYMOTHEUSZA PIERWSZY.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Paweł Apostoł Jezusa Chrystusa podług roskazania Boga zbawiciela naszego i Chrystusa Jezusa nadziei naszey:

2. Tymotheuszowi miłemu synowi w wierze. Łaska, miłosierdzie, i pokoy od Boga Oyca, i Chrystusa Jezusa Pana naszego.

3. Jakom cię prosił abyś zmieszkał w Effezie gdym szedł do Macedonii, abyś opowiedział niektórym, żeby inaczey nie uczyli,

4. Ani się bawili baśniami i nieskończonemi mowami około rodzaiow: które raczey gadki przynoszą niż zbudowanie Boże, które iest w wierze.

5. A koniec przykazania iest miłość z czystego serca, i sumnienia dobrego, i wiary nieobłudney.

6. Od których niektorzy odstrzeliwszy się odwrocili się ku prożnomowności,

Digitized by Google

7. Chcąc bydź nauczycielmi zakonu, nie rozumieiąc ani co mowią, ani o czym twierdzą.

8. A wiemy że dobry iest zakon, ieśliby go kto przystoynie używał:

9. Wiedząc to iż zakon nie iest postanowion sprawiedliwemu, ale niesprawiedliwym, i nie poddanym, niepobożnym, i grzesznym, złośliwym i sprosnym, oycomordercom i matkomordercom, mężoboycom,

10. Wszetecznikom, Sodomczykom, wolne ludzi w niewolą przedaiącym, kłamcom, krzywoprzysięzcom, i ieśli co innego iest przeciwnego zdrowey nauce,

11. Która iest wedle chwalebney Ewangelii błogosławionego Boga, która mnie iest zwierzona.

12. Dziękuię temu, który mię umocnił, Chrystusowi Jezusowi Panu naszemu, iż mię za wiernego poczytał, na usługowanie postanowiwszy.

13. Którym był pierwey bluźniercą, i prześladowcą, i gwałtownikiem: alem otrzymał miłosierdzie Boże, żem nie wiedząc czynił będąc w niewierności.

14. Lecz bardzo obfitowała łaska Pana naszego z wiarą i z miłością, która iest w Chrystusie Jezusie.

15. Wiernać iest ta powieść, i wszelkiego przyięcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł na ten świat grzeszne zbawić, z ktorych iam iest pierwszym.

16. Alem dla tego miłosierdzie otrzymał, aby we mnie nayprzód okazał Jezus Chrystus wszelaką cierpliwość, na naukę tym, którzy maią uwierzyć weń ku żywotowi wiecznemu.

17. A Krolowi wiekow nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu Bogu cześć, i chwała na wieki wiekow, Amen.

18. To roskazanie poruczam tobie synu Tymoteuszu według proroctw; które uprzedziły o tobie, abyś wedle nich boiował dobry boy.

19. Maiąc wiarę i dobre

Digitized by Google

sumnienie, które odrzuciwszy niektórzy, wiarę stracili.

20. Z których iest Himeneusz i Alexander, którem oddał szatanowi, aby się nauczyli nie bluźnić.

ROZDZIAŁ II.

1. Napominam tedy naypierwey, aby były czynione prożby, modlitwy przyczyniania, dziękowania za wszystkie ludzie:

2. Za Krole i wszystkie na przełożeństwie będące: abyśmy cichy i spokoyny żywot wiedli we wszelakiey pobożności i czystości.

3. Albowiem to iest dobra i przyiemna przed Bogiem Zbawicielem naszym.

4. Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i przyszli ku uznaniu prawdy.

5. Boć ieden iest Bóg, ieden też pośrzednik Boga i ludzi, człowiek Chrystus Jezus.

6. Który samego siebie dał na okup za wszystkich, świadectwo czasów swych.

7. Na co ia iestem postanowion kaznodzieią i Apostołem, (prawdę mówię, nie kłamam) Nauczycielem Poganow w wierze i w prawdzie.

8. Chcę tedy, aby mężowie modlili się na każdym mieyscu: podnosząc czyste ręce bez gniewu i swarow.

9. Także i niewiasty w ubiorze ochędożnym, aby się ubierały ze wstydem i miernością, nie z trefionemi włosy, albo złotem, albo perłami, abo w kosztownych szatach:

10. Ale iako przystoi tym niewiastom, które obiecuią pobożność przez uczynki dobre.

11. Niewiasta niech się uczy w milczeniu z wszelakim poddaństwem.

12. Lecz nauczać niewieście nie dopuszczam, ani panować nad mężem: ale bydź w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzony iest, potym Ewa.

14. Adam też nie był zwiedziony: lecz niewia-

Digitized by Google

sta zwiedziona była na przestępstwo.

15. Ale zbawiona będzie przez rodzenie dziatek: ieśliby trwała w wierze i w miłości, i w świątobliwości z trzeźwością.

ROZDZIAŁ III.

1. Wierna to iest powieść. Jeśli kto Biskupstwa pożąda, dobrego uczynku żąda.

2. Ma tedy Biskup bydź bez przygany, mąż iedney żony, trzeźwy, rostropny, uczciwy, czysty, goście ochotnie przyimuiący, ku nauczaniu sposobny.

3. Nie opiły, nie biiący, ale skromny, nie swarliwy, nie chciwy.

4. Ale w domu swym rządny: któryby dziatki miał w poddaństwie z wszelaką czystością.

5. Lecz ieśli kto nie umie domu swego rządzić: iakoż pieczą będzie mógł mieć o Kościele Bożym?

6. Nie nowotny, aby spyszniawszy, nie wpadł w potępienie diabelskie.

7. A ma też mieć dobre świadectwo od obcych: aby nie wpadł w urąganie i sidło diabelskie.

8. Dyakonowie także czyści, nie dwoistego słowa, nie piianice, nie szukaiący szkaradnego zysku.

9. Maiący taiemnicę wiary w czystym sumnieniu.

10. A ci też niechay pierwey będą doświadczeni, a potym niech służą będąc bez naganienia.

11. Niewiasty także uczciwe, nie obmowne, trzeźwe, wierne we wszystkim.

12. Dyakonowie niech będą mężowie iedney żony: którzyby dziatki swe dobrze rządzili i swe domy.

13. Bo którzyby dobrze posługę swą odprawili, zjednaią sobie stopień dobry, i wielkie ufanie w wierze, która iest w Chrystusie Jezusie.

14. To tobie piszę spodziewaiąc się, że rychło do ciebie przybędę.

15. A ieśli omieszkam: abyś wiedział, iako się masz sprawować w domu Bożym, który iest Kościoł

Digitized by Google

Boga żywego, filar i utwierdzenie prawdy.

16. A bez wątpienia wielka iest taiemnica pobożności, która iest oznaymiona w ciele, usprawiedliwiona iest w duchu, okazała się Anjołom, obwołana iest Poganom, wiarę iey dano na świecie, wzięta iest w chwale.

ROZDZIAŁ IV.

1. Lecz Duch iawnie powiada, iż w ostateczne czasy odstąpią niektórzy od wiary, przystawaiąc do duchow błędliwych i nauk czartowskich.

2. W pokrytości kłamstwo mowiących, i piątnowane maiących sumnienie swoie.

3. Zakazuiących małżeństwa, i rozkazuiących wstrzymywać się od pokarmow, które Bóg stworzył ku używaniu z dzięką, wiernym i którzy poznali prawdę.

4. Bo wszelkie Boże stworzenie dobre iest, a nic nie ma bydź odrzucano, co z dziękowaniem bywa przyimowano.

5. Albowiem poświęcono bywa przez słowo Boże i modlitwę.

6. To przekładaiąc braci dobrym będziesz sługą Chrystusa Jezusa wychowanym w słowach wiary i nauki dobrey, któreyeś doszedł.

7. Lecz świeckie i babie baśnie odrzucay, a ćwicz się w pobożności:

8. Albowiem cielesne ćwiczenie do mała iest pożyteczne: lecz pobożność do wszystkiego iest pożyteczna: maiąc obietnicę żywota ninieyszego i przyszłego.

9. Wiernać to powieść i godna wszego przyięcia.

10. Albowiem przetoć też pracuiemy, i zelżeni bywamy, że nadzieię pokładamy w Bogu żywym, który iest Zbawicielem wszystkich ludzi, a naywięcey wiernych.

11. To powiaday i nauczay.

12. Żaden młodością twą niech nie gardzi: ale bądź przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, w wierze, w czystości.

13. Poki nie przyidę,

Digitized by Google

pilnuy czytania, napominania i nauki.

14. Nie zaniedbyway łaski, która iest w tobie: którać dana iest przez prorokowanie, z kładzeniem rąk Kapłańskich.

15. O tymże rozmyślay, w tym się obieray, aby postępek twoy był wszystkim iawny.

16. Pilnuy samego siebie i nauki: trway w tych rzeczach. Bo to czyniąc i samego siebie zbawisz, i tych którzy cię słuchaią.

ROZDZIAŁ V.

1. Starszego nie fukay, ale iako oyca napominay: młodsze iako bracią:

2. Starsze niewiasty, iako matki: młodsze, siostry z wszelaką czystością.

3. Wdowy czciy, które prawdziwie wdowy są

4. Lecz ieśli która wdowa dzieci albo wnuczęta ma: niech się pierwey uczy swoy dom rządzić, i wzaiem oddawać rodzicom. Albowiem to iest przyiemne przed Bogiem.

5. A która prawdziwie wdowa iest i osierociała: niech ma nadzieię w Bogu, i niechay trwa na proźbach i na modlitwach, w nocy i we dnie.

6. Bo która w roskoszach iest, żyiąc umarła iest.

7. A opowiaday to, aby bez naganienia były.

8. A ieśli kto o swych, a naywięcey o domowych pieczy nie ma; zaprzał się wiary, i iest gorszy niżli niewierny.

9. Wdowa niech będzie obierana niemniey, niżeli w sześćdziesiąt lat, która była żona iednego męża.

10. Maiąca świadectwo w dobrych uczynkach, ieśli dzieci wychowała, ieśli goście przyimowała, ieśli świętych nogi umywała, ieśli utrapionym pomagała, ieśli się w każdym uczynku dobrym obierała.

11. Lecz wdow młodszych nie przyimuy. Bo zbestwiwszy się w Chrystusie chcą za mąż iść.

12. Maiąc potępienie, iż pierwszą wiarę w niwecz obrociły.

13. A ktemu też pro-

Digitized by Google

żnuiące uczą się chodzić domi od domu: a nie tylko prożnuiące, ale też świegocące, i niepotrzebnemi rzeczami się bawiące, mówiąc co nie przystoi.

14. Chcę tedy, aby młodsze szły za mąż, dzieci rodziły: dom rządziły, przeciwnikowi nie dawały żadney przyczyny ku złorzeczeniu.

15. Albowiem się iuż niektóre nazad obrociły za szatanem.

16. Jeśli który wierny ma wdowy, niechże ich opatruie, a niechay Kościoł nie będzie obciążony, aby dostało tym, które są prawdziwie wdowy.

17. Kapłani, którzy się w przełożeństwie swym dobrze sprawuią, niech będą miani godnemi dwoiakiey czci: a naywięcey którzy pracuią w słowie i nauce.

18. Albowiem mówi pismo: wołowi wymłacaiącemu zboże nie zawiążesz gęby, i godny iest robotnik zapłaty sweiey.

19. Przeciwko Kapłanowi nie przyimuy skargi: wyiąwszy za dwiema albo trzema świadkami.

20. Grzeszące strofuy przed wszystkiemi, aby się i drudzy bali.

21. Oświadczam się przed Bogiem i Chrystusem Jezusem, i Anioły wybranemi, abyś tego strzegł oprocz ubliżenia, nic nie czyniąc z przychylności ku którey stronie.

22. Ręku ni na kogo nie wkładay rychło, ani bądź uczestnikiem grzechów cudzych. Samego siebie czystym zachoway.

23. Wody ieszcze nie piy: ale używay potrosze wina dla żołądka twego i częstych chorob twoich.

24. Grzechy niektórych ludzi są iawne, uprzedzaiące na sąd: a za niektóremi też pozad idą. Także też dobre uczynki iawne bywaią: a te, które są inaksze, nie mogą się zataić.

ROZDZIAŁ VI.

1. Sługi którzykolwiek są pod iarzmem, niech rozumieią Pany swe godne bydź wszelakiey

Digitized by Google

czci: aby imię Pańskie i nauka nie była bluźniona.

2. A którzy maią Pany wierne, niech ich nie wzgardzaią, iż są bracia: ale tym więcey niech służą, iż są wierni i umiłowani, którzy tegoż dobrodzieystwa są uczestnikami. Tego nauczay, i napominay.

3. Jeśli kto inaczey uczy, a nie przestawa na zdrowych mowach Pana naszego Jezusa Chrystusa, i na tey nauce, która iest wedle pobożności.

4. Ten pyszny iest, nic nieumieiący, ale niemocny około gadek i sporow o słowiech, z których pochodzą zazdrości, swary, bluźnierstwa, złe podeyźrzenia.

5. Przewrotne wykręty ludzi umysłu skażonego, i którzy utracili prawdę, którzy pobożność zyskiem poczytaią.

6. Lecz wielki iest zysk pobożność z przestawaniem na swym.

7. Albowiem nie przynieśliśmy nic na ten świat, bez wątpienia, że też wynieść nic nie możemy.

8. Ale maiac żywność i odzieżą, na tym przestawaymy.

9. Bo którzy się chcą zbogacić wpadaią w pokuszenie i w sidło diabelskie, i w wiele niepożytecznych i szkodliwych pożądliwości, które pogrążaią ludzi na zatracenie i zginienie.

10. Albowiem korzen wszego złego iest chciwość: którey niektórzy pragnąc pobłądzili od wiary, i sami się uwichłali w wiele boleści.

11. Lecz ty, o człowiecze Boży! chroń się tych rzeczy: a naśladuy sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

12. Boiuy dobry boy wiary, dostępuy żywota wiecznego, do którego iesteś wezwan, i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadkow.

13. Roskazuięć przed Bogiem, który ożywia wszystko, i przed Chrystusem Jezusem, który dał świadectwo przed Pontskim Piłatem dobrego wyznania:

Digitized by Google

14. Abyś zachował to roskazanie bez zmazy, bez nagany aż do przyiścia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

15. Którego czasow swoich okaże błogosławiony, i sam możny Król kroluiących i Pan panuiących:

16. Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłosci nieprzystępney, którego żaden z ludzi nie widział, lecz ani widzieć może, któremu cześć i panowanie wieczne. Amen.

17. Bogaczom tego świata rozkazuy, aby o sobie wysoce nie rozumieli, ani pokładali nadziei w bogactwie niepewnym, ale w Bogu żywym, (który nam użycza wszystkiego obficie ku używaniu.)

18. Aby dobrze czynili, w uczynki dobre bogatemi byli, radzi dawali, użyczali.

19. Aby skarbili sobie grunt dobry na przyszły czas, aby dostąpili żywota prawdziwego.

20. O Tymotheuszu! strzeż nauki tobie powierzoney: wiaruiąc się prożnych nowości słów, i sprzeczania fałszywie mianowaney umiejętności.

21. Którą się niektórzy popisuiąc, odpadli od wiary. Łaska z tobą, Amen.

Digitized by Google

LIST
S. PAWŁA
APOSTOŁA
DO
TYMOTHEUSZA
WTORY.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Paweł Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Bożą według obietnice żywota, który iest w Chrystusie Jezusie:

2. Tymotheuszowi naymilszemu synowi łaska, miłosierd ie, pokoy od Boga Oyca, i Chrystusa Jezusa Pana naszego.

3. Dziękuię Bogu, któremu służę z przodkow w czystym sumnieniu, iż bez przestanku ciebie wspominam w prożbach moich, w nocy i we dnie.

4. Żądaiąc cię widzieć, pamiętaiąc na łzy twoie, abym był radością napełnion.

5. Przywodząc sobie na pamięć onę wiarę, która iest w tobie nieobłudna, która pierwey mieszkała w babce twoiey Loidzie, i w matce twoiey Eunice, a iestem tego pewien, że i w tobie.

6. Dla którey przyczyny napominam cię abyś wzniecał łaskę Bożą, która w tobie iest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiemci Bog nie dał nam ducha boiaźni: ale mocy, i miłości i trzeźwości.

8. Nie wstydayże się tedy świadectwa Pana naszego, ani mnie więźnia

Digitized by Google

iego, ale pospołu rob około Ewangelii wedle mocy Bożey.

9. Który nas zbawił i wezwał wezwaniem swym świętym, nie według uczynkow naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam iest dana w Chrystusie Jezusie przed czasy wiekuistemi.

10. A obiawiona iest teraz przez oświecenie zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który iako śmierć skaził, tak żywot i nieśmiertelność oświecił przez Ewangelią:

11. Dla którey ia postanowiony iestem kaznodzieią i Apostołem, i nauczycielem Poganow.

12. Dla którey przyczyny to też cierpię: ale się nie wstydam. Gdyż wiem komum uwierzył, i pewienem tego, iż mocny iest pokładu mego strzedz do onego dnia.

13. Miey wzor zdrowego przepowiadania, któreś odemnie słyszał w wierze i w miłości która iest w Chrystusie Jezusie.

14. Strzeż pokładu dobrego przez Ducha Swiętego, który w nas mieszka.

15. Wiesz to, iż mię odstąpili wszyscy którzy są w Azyey: z których iest Phigellus i Hermogenes.

16. Niech da Pan miłosierdzie Onezyphorowemu domowi: iż mię często ochłodził, i łańcucha się mego nie wstydził.

17. Ale przyszedłszy do Rzymu, bardzo mię pilno szukał, i znalazł.

18. Niech mu Pan da, aby znalazł miłosierdzie u Pana w on dzień. A ty lepiey wiesz, iako mi wiele w Effezie usługował.

ROZDZIAŁ II.

1. Ty tedy synu moy, bądź umocniony w łasce, ktora iest w Chrystusie Jezusie:

2. A coś słyszał odemnie przez wiele świadkow, toż zlecay wiernym ludziom, którzy też sposobni będą ku nauczaniu drugich.

3. Pracuy iako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa.

4. Zaden służąc żołnier-

ską Bogu, nie bawi się
sprawami świeckiemi: a-
by się temu podobał, któ-
remu się oddał.

5. Bo i w gonitwach pra-
cuiący nie bierze wieńca,
ażby prawie wygrał.

6. Oracz który pracuie
ma nayprzod owocu po-
żywać.

7. Rozumiey co mowię:
bo da tobie Pan we wszy-
stkim wyrozumienie.

8. Pamiętay, iż Pan Je-
zus Chrystus powstał z ma-
rtwych, który iest z ple-
mienia Dawidowego we-
dle Ewangelii moiey,

9. W którey cierpię u-
trapienie iakoby złoczyń-
ca aż do więzienia: aleć
słowo Boże nie iest zwią-
zane.

10. A przetoż wszystko
cierpię dla wybranych:
oby i oni zbawienia do-
stąpili które iest w Chry-
stusie Jezusie z chwałą
niebieską.

11. Wierna to iest po-
wieść. Albowiem ieśliśmy
z nim umarli: z nim też
żyć będziemy.

12. Jeśli ucierpiemy: z
nim też krolować będzie-
my, ieśli się go zaprzemy:
i on się nas zaprze.

13. Jeśli nie wierzemy;
on wiernym zostawa: za-
przeć samego siebie nie
może.

14. To przypominay:
oświadczaiąc przed Pa-
nem. Nie spieray się sło-
wy, bo się to nanic nie
przygodzi, iedno na skazę
słuchaiących.

15. Staray się pilnie a-
byś się stawił doświadczo-
nym Bogu, robotnikiem
nienaganionym, dobrze
rozbieraiącym słowo pra-
wdy.

16. A świeckich rzeczy
i prożnomowności strzeż
się, albowiem przymnaża-
ią więcey niepobożności:

17. A mowa ich szerzy
się iako kancer: z któ-
rych iest Himeneusz i
Philetus:

18. Którzy od prawdy
odpadli, powiadaiąc iż się
iuż stało zmartwychwsta-
[illegible], i wywrocili wiarę
niektórych.

19. Aleć mocny stoi
grunt Boży, maiąc tę pie-
częć: Zna Pan którzy są
iego, i niech odstąpi od
niesprawiedliwości wszel-

Hh

ki, który mianuie imię Pańskie.

20. Lecz w wielkim domu, nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale też drowiane i skorupiane: iedne ku uczciwości, a drugie ku zelżywości.

21. Jeśliby się tedy kto od tych oczyścił, będzie naczyniem ku uczciwości poświęconym i użytecznym Panu, zgotowanym na wszelką sprawę dobrą.

22. Chrońże się chciwości młodzieńskich: a naśladuy sprawiedliwości, wiary, miłości, i pokoiu z temi którzy wzywaią Pana z czystego serca.

23. A wiaruy się gadek głupich i nieumiejętnych: wiedząc iż rodzą swady.

24. A słudze Pańskiemu nie trzeba się swarzyć: ale układnym być ku wszystkim, sposobnym ku nauczaniu, cierpliwym.

25. W cichości strofuiąc te którzy się sprzeciwiaią prawdzie: azaby im kiedy dał Bog upamiętanie ku poznaniu prawdy:

26. Aby się upamiętali z sideł diabelskich, od którego są poymani ku czynieniu woli iego.

ROZDZIAŁ III.

1. Awiedz to, iż w ostatnie dni nastaną czasy niebespieczne.

2. I będą ludzie sami siebie miłuiący, łakomi, hardzi, pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni,

3. Bez miłości przyrodzoney, bez pokoiu, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, bez dobrotliwości,

4. Zdraycy, uporni, nadęci, i roskoszy więcey miłuiący niżli Boga:

5. Maiąc poniekąd pozor pobożności, lecz się mocy iey zapieraiący. I tych się chroń.

6. Albowiem z tych są którzy wrywaią się w domy: i poymane wiodą niewiastki grzechami obciążone, które unoszą rozmaite pożądliwości・

7. Które się zawzdy uczą, a nigdy ku uznaniu prawdy nie przychodzą.

8. A iako Jannes i Mambres sprzeciwiali się Moy-

Digitized by Google

zeszowi: tak się też ci sprzeciwiaią prawdźie, ludźie rozumu skażonego, zfałszowaney wiary.

9. Aleć więcey nie wskuraią: albowiem ich szaleństwo iawne będzie wszystkim, iako i onych było.

10. Lecz ty dostąpiłeś moiey nauki, ćwiczenia, przedsięwźięcia, wiary, wytrwania, miłości, cierpliwości,

11. Prześladowania, ucisków: iakie na mię przychodziły w Antyochiey, w Ikoniey, i w Listrze: iakiem prześladowania podeymował: a ze wszystkich mię Pan wyrwał.

12. I wszyscy którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowanie będą cierpieć.

13. A źli ludzie i zwodzce pomnożą się w gorsze: w błąd wpadaiąc, i drugie w błąd wwodząc.

14. Lecz ty trway w tym czegoś się nauczył, czegoć się zwierzono: wiedząc od kogoś się nauczył.

15. A iż z dziecińśtwa umiesz pisma święte, które cię mogą wprawić ku zbawieniu, przez wiarę która iest w Chrystusie Jezusie.

16. Wszelkie pismo od Boga natchnione, iest pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu w sprawiedliwości:

17. Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiey sprawie dobrey wyćwiczony.

ROZDZIAŁ IV.

1. Oświadczam się przed Bogiem i Jezusem Chrystusem, który będzie sądził żywe i umarłe, i przez przyiście iego, i królestwo iego:

2. Przepowiaday słowo, nalegay w czas, nie w czas: karz, proś, napominay z wszelaką cierpliwością i nauką.

3. Albowiem będzie czas gdy zdrowey nauki nie ścierpią: ale według swoich pożądliwości nagromadzą sobie uczycielow; maiąc świerzbiące uszy:

4. A iako odwrocą uszy od prawdy, tak się ku baśniom obrocą.

Digitized by Google

5. Ale ty czuy, we wszystkim pracuy, sprawuy uczynek Ewangelisty, usługowanie twoie wypełniay.
6. Bądź trzeźwym Boć mnie iuż ofiarować maią, i nadchodzi czas rozwiązania mego.
7. Gonitwęm dobrą odprawił, zawodum dokonał, wiaręm zachował.
8. Naostatek, zgotowany mi iest wieniec sprawiedliwości, który mi odda Pan sędzia sprawiedliwy w on dzień: a nie tylko mnie, ale i tym którzy miłuią przyiście iego.
9. Spiesz się abyś do mnie rychło przybył.
10. Albowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy wiek teraźnieyszy, i poszedł do Thessaloniki: Krescent do Galacyey, Tytus do Dalmacyey.
11. Łukasz sam iest zemną. Marka wziąwszy przyprowadź z sobą: bo mi iest pożyteczny ku posłudze.
12. A Tychika posłałem do Effezu.
13. Opończą którąm zostawił w Troadzie u Karpa, gdy przyidziesz przynieś z sobą, i księgi a zwłaszcza pargaminy.
14. Alexander mosiężnik wiele mi złego pokazał: odda mu Bog według uczynkow iego:
15. Którego się i ty strzeż: albowiem bardzo się sprzeciwił słowom naszym.
16. W pierwszey obronie moiey żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili, niechay im to nie będzie poczytano.
17. Aleć Pan stał przy mnie, i umocnił mię: aby się przezemnie przepowiadanie wypełniło, a iżby usłyszeli wszyscy Poganie: i iestem wyrwany z paszczęki lwiey.
18. Wybawił mię Pan od wszelakiego uczynku złego, i zachowa do krolestwa swego niebieskiego, któremu chwała na wieki wiekow. Amen.
19. Pozdrow Pryszkę i Aquillę, i dom Onezyphorow.
20. Erastus został w Koryńcie: a Trofimam

Digitized by Google

zostawił w Milecie chorego.
21. Spiesz się abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawiaią cię Eubulus, i Pudens, i Linus, i Klaudya, i bracia wszyscy.
22. Pan Jezus Chrystus z Duchem twoim. Łaska z wami. Amen.

LIST S. PAWŁA APOSTOŁA DO TYTUSA.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Paweł sługa Boży, a Apostoł Jezusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych i uznania prawdy, która iest według pobożności.
2. Ku nadziei żywota wiecznego, 'którą Bog, który nie kłama, obiecał przed czasy wiekuistemi;
3. A obiawił czasow swoich słowo swe przez przepowiadanie, które mi iest zwierzone według roskazania zbawiciela naszego Boga:
4. Tytusowi miłemu synowi według spolney wiary, łaska, i pokoy od Boga Oyca, i Jezusa Chrystusa zbawiciela naszego.
5. Dlategom cię zostawił w Krecie, abyś czego ieszcze nie dostawa poprawił, i postanowił kapłany po miastach, iakom i a tobie był przykazał.
6. Jeśli kto iest bez nagany, mąż iedney żony, syny wierne maiący, nie obwinowane w zbytku, albo nie poddane.

Digitized by Google

7. Albowiem Biskup ma być bez przygany, iako szafarz Boży: nie pyszny, nie gniewliwy, nie opiły, nie biiący: nie chciwy zysku szkaradnego.

8 Ale wdzięcznie goście przyimuiący, dobrotliwy, trzeźwy, sprawiedliwy, święty, powściągliwy:

9. Któryby się trzymał wiernych słow, które są wedle nauki, iżby mogł napominać przez zdrówą naukę, i przekonać tych którzy się przeciwiaią.

10. Albowiemci wiele iest nieposłusznych, próżnomownych, i zwodzicielow, a naywięcey którzy są z obrzezania.

11. Których trzeba przekonywać, którzy całe domy podwracaią, ucząc co nie potrzeba, dla zysku sprosnego.

12. Powiedział niektóry z nich, własny ich Prorok: Zawzdy są kłamliwemi sprosni Kretensowie: Nakształt bestyi żyiący, leniwi brzuchowie.

13. To świadectwo iest prawdziwe. Dla którey przyczyny ostrze ie karz, aby zdrowi byli w wierze.

14. Nie bawiąc się Żydowskiemi baśniami, i mandatami ludzi, którzy się od prawdy odwracaią.

15. Wszystkoć czyste czystym: lecz pokalanym i niewiernym nie masz nie czystego, ale pokalany iest ich umysł i sumnienie.

16. Wyznawaiąc iż Boga znaią: lecz się uczynkami zapieraią, będąc obrzydłemi i nieposłusznemi, a do każdego uczynku dobrego niesposobnemi.

ROZDZIAŁ II.

1. A ty mow co przystoi zdrowey nauce.

2. Starcy, aby byli trzeźwi, wstydliwi, rostropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także stare niewiasty, w ubiorze który świętym przystoi, aby były niepotwarliwe, nie opiłe, na dobre uczące:

4. Aby młode panie ćwiczyły w rostropności, żeby męże i dziatki swoie miłowały,

5. Rostropne były, czyste, trzeźwe, domu pilne, dobrotliwe, mężom swym

Digitized by Google

poddane: aby słowo Boże nie było bluźnione.

6. Młodzieńce także napominay, aby byli trzeźwi.

7. Samego siebie we wszystkim podaway wzorem dobrych uczynkow, w nauce, w szczerości, w powadze:

8. Słowo zdrowe, nienaganione zachowyway: aby się przeciwnik zawstydził, nie maiąc nic, coby o nas miał mówić złego.

9. Słudzy aby panom swym byli poddani, żeby się im we wszystkim upodobali, nie odmawiaiąc:

10. Nie oszukiwaiąc, ale w wszystkim dobrą wierność pokazuiąc: aby u wszech ozdobili naukę zbawiciela naszego Boga.

11. Albowiem okazała się łaska Boga zbawiciela naszego wszystkim ludziom:

12. Nauczaiąc nas, abyśmy zaprzawszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie.

13. Oczekiwaiąc błogosławioney nadziei i przyiścia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa,

14. Który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelakiey nieprawości, ażeby oczyścił sobie lud przyiemny, chętliwie się obieraiący w uczynkach dobrych,

15. To mow, i napominay. I strofuy, z wszelaką powagą. Żaden tobą niech nie gardzi.

ROZDZIAŁ III.

1. Napominay ie, aby przełożeństwom i zwierzchnościom poddanemi byli, posłusznemi, na każdy dobry uczynek gotowemi.

2. Nikogo nie bluźnili, nie zwadliwemi byli, ale układnemi: wszelką łagodność okazuiąc, przeciwko wszem ludziom.

3. Albowiem i my byliśmy niekiedy głupi, niewierni, błądzący, służący pożądliwościom i roskoszom rozmaitym, w złości i zazdrości mieszkaiący, przemierźli, iedni drugich nienawidzący.

Digitized by Google

4. Lecz gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom Boga zbawiciela naszego:

5. Nie z uczynkow sprawiedliwości, któreśmy my uczynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie odrodzenia, i odnowienia z Ducha świętego;

6. Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa zbawiciela naszego.

7. Abyśmy będąc usprawiedliwieni łaską iego, stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego.

8. Wiernećto iest słowo: a chcę, abyś to twierdził: iżby się starali, iakoby w dobrych uczynkach przodkowali, którzy wierzą Bogu. Teć rzeczy są dobre i pożyteczne ludziom.

9. A głupich gadek, i wyliczania rodzaiow, i sporow, i swarow zakonnych chroń się, albowiem są niepożyteczne i próżne.

10. Człowieka heretyka po iednym i drugim strofowaniu się strzeż:

11. Wiedząc, iż takowy iest wywrocony, i grzeszy, będąc własnym sądem potępiony.

12. Gdy poślę do ciebie Artemę albo Tychika, śpiesz się, abyś do mnie przyszedł do Nikopola: albowiem tamem umyślił zimować.

13. Zenasa Doktora zakonnego i Apolla pilnie przed sobą pośliy, aby im ni na czym nie schodziło.

14. A niech się uczą i nasi w dobrych uczynkach przodkować ku należłym potrzebom: iżby nie były użytecznemi.

15. Pozdrawiaią cię ci, którzy nas miłuią w wierze. Łaska Boża ze wszystkiemi wami, Amen.

Digitized by Google

LIST
S. PAWŁA
APOSTOŁA
DO
PHILEMONA.

1. Paweł więzień Chrystusa Jezusa i Tymotheusz brat, Philemonowi miłemu a pomocnikowi naszemu,

2. I Appiey siostrze miłey, i Archippowi towarzyszowi naszemu, i zgromadzeniu, które iest w domu twoim.

3. Łaska wam i pokoy od Boga Oyca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

4. Dziękuię Bogu memu, zawsze pamiętaiąc na cię w modlitwach moich,

5. Słysząc o twoiey miłości i wierze, którą masz ku Panu Jezusowi, i ku wszem świętym:

6. Aby społeczność wiary twey była iawna w poznaniu wszego uczynku dobrego, który iest w was w Chrystusie Jezusie.

7. Albowiem wesele wielkie miałem i pociechę z miłości twey bracie, iż wnętrzności świętych są przez cię ochłodzone.

8. Przetoż maiąc wielką bespieczność w Chrystusie Jezusie roskazać ci co przystoi.

9. Jednak dla miłości raczey proszę, gdyżeś takim iest, iako Paweł stary, a teraz i więcień Jezusa Chrystusa.

10. Proszę cię za synem

Digitized by Google

moim Onezymem, któregom zrodził w więzieniu moim,

11. Który tobie niekiedy był niepożytecznym, a teraz i mnie i tobie bardzo użytecznym.

12. Któregom ci odesłał. A ty przyimiy go iako wnętrzności moie.

13. Któregom ia chciał przy sobie zatrzymać, aby mi za cię służył w więzieniu dla Ewangelii.

14. Wszakże bez twey rady nie chciałem nic czynić, aby dobrodzieystwo twoie nie było iako z przymuszenia, ale z dobrey woli.

15. Albowiem snadź dla tego ustąpił na chwilę od ciebie, abyś go przyiął wiecznym.

16. Już nie iako sługę, ale miasto sługi brata naymilszego, zwłaszcza mnie; iakoż daleko więcey tobie i w ciele i w Panu?

17. Jeśli mię tedy masz towarzyszem, przyimiy go iako mnie.

18. A ieśli cię w czym ukrzywdził, alboć co winien: to mnie przyczytay.

19. Jam Paweł napisał ręką moią, ia nadgrodzę: żebym ci nie rzekł, iżeś mi i samego siebie winien.

20. Tak bracie. Niech cię w tym użyię w Panu. Ochłodź wnętrzności moie w Panu.

21. Pisałem ci dufaiąc posłuszeństwu twemu wiedząc, iż też nad to co mowię, uczynisz.

22. A zaraz też zgotuy mi gospodę; albowiem spodziewam się, iż przez modlitwę waszę będę wam darowan.

23. Pozdrawia cię Epaphras towarzysz moy, i w poymaniu w Chrystusie Jezusie.

24. Marek, Arystarchus, Demas i Łukasz pomocnicy moi.

25. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z duchem waszym, Amen.

Digitized by Google

LIST
S. PAWŁA
APOSTOŁA
DO
ŻYDOW.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Rozmaicie i wielą sposobow mawiał przed tym Bóg Oycom przez Proroki.

2. Naostatek tych dni mówił do nas przez Syna, którego postanowił dziedzicem wszystkiego, przez którego też i wieki uczynił.

3. Każdy będąc iasnością chwały, i wyrażonym obrazem istności iego, a nosząc wszystko słowem mocy swey, sprawiwszy oczyszczenie grzechow, siedzi na prawicy majestatu na wysokościach.

4. Tym zacnieyszym zostawszy nad Anioły, im osobliwsze nad nie imię odziedziczył.

5. Bo któremuż kiedy z Aniołow rzekł: Tyś iest Syn moy, iam ciebie dziś urodził? I zasię: Ja mu będę Oycem, a on mnie będzie synem?

6. A gdy zasię wprowadza pierworodnego na świat, tedy mówi: A niech się mu kłaniaią wszyscy Aniołowie Bozi.

7. A ku Aniołomci mówi: Który posłami swemi czyni duchy: a sługami swemi, płomień ognia.

8. Lecz ku Synowi: Stolica twoia Boże na wiek

wiekow, laska sprawiedliwości, laska królestwa twego.

9. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości: dla tegoż pomazał cię Boże, Bog twoy, olejem radości nad uczestniki twoie.

10. I tyś Panie na początku ugruntował ziemię: a niebiosa dziełem są rąk twoich.

11. Oneć poginą, a ty zostaniesz: a wszystkie iako szata zwiotszeią.

12. A iako odzienie zmienisz ie, i odmienią się: ale ty tenżeś iest, i lata twoie nie ustaną.

13. A ku któremuż kiedy z Aniołow rzekł: Siedź po prawicy moiey, aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nog twoich?

14. Izali wszyscy, nie są duchowie usługuiący, którzy na posługę bywaią wysyłani dla tych, którzy dziedzictwa zbawienia dostąpić maią?

ROZDZIAŁ II.

1. Dla tego trzeba nam tym więcey pilnować tego, cośmy słyszeli: iżbyśmy kiedy nie przeciekali.

2. Albowiem ieśli ono słowo powiedziane przez Anioły było trwałe, a każde przestępstwo i nieposłuszeństwo sprawiedliwą zapłatę brało:

3. Jakoż my się uchroniemy, ieśli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia? ktore wziąwszy początek przepowiadania przez Pana, od tych którzy słyszeli, między nami potwierdzone było.

4. Gdy Bóg społu poświadczał znamiony, i cudami, i rozlicznemi mocami, i udzielaniem Ducha świętego według woli swoiey.

5. Albowiem nie Aniołomci poddał Bog świat przyszły, o którym mowiemy.

6. A świadczył, ktoś na niektórym mieyscu, mówiąc: Coż iest człowiek, iż nań pamiętasz: albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz?

7. Uczyniłeś go mało co mnieyszym niżli Anioły: ukoronowałeś go chwałą

i czcią, i postanowiłeś go nad dziełem rąk twoich.
8. Poddałeś wszystko pod nogi iego. Albowiem w tym, że mu wszystko poddał: niczego nie zostawił, coby iemu poddano być niesmiało. A teraz ieszcze nie widziemy, żeby mu wszystko poddano było.
9. Lecz tego, który mało co niżli aniołowie mnieyszym iest uczyniony, widziemy Jezusa dla boleści śmierci, czcią i chwałą ukoronowanego: aby z łaski Bożey, za wszystkie śmierci skosztował.
10. Albowiem godziło się, aby ten, dla którego iest wszystko, i przez którego iest wszystko, tego, który wiele synow do chwały był przywiodł, sprawcę zbawienia ich, przez ucierpienie doskonałym uczynił.
11. Bo i ten który poświęca, i ci którzy bywaią poświęceni, z iednego są wszyscy. Dla którey przyczyny nie wstydzi się bracią ich nazywać,
12. Mówiąc: Opowiem imię twoie braci moiey, w pośrzodku kościoła wysławiać cię będę.
13. I zasię: ia w nim dufać będę. I ieszcze: oto ia i dzieci moie, które mi dał Bog.
14. Ponieważ tedy dzieci społeczność miały ciała i krwie: tymżeć sposobem i on tychże uczestnikiem był: aby przez śmierć zniszczył tego, który miał władzą śmierci, to iest diabła.
15. A iżby wyzwolił te, którzy dla boiaźni śmierci przez wszystek żywot podlegli byli niewoli.
16. Bo nigdzie Aniołow nie przyimuie: ale plemię Abrahamowe przyimuie.
17. Zkąd powinien był we wszystkim być podobny braci, aby się stał miłosiernym i wiernym Arcykapłanem do Boga, aby ubłagał grzechy ludu.
18. Albowiem w czym sam ucierpiał i kuszon był, może i w pokusach będących ratować.

ROZDZIAŁ III.

1. Ztądże bracia świę‑

Digitized by Google

ci, uczestnicy wezwania niebieskiego, obaczcie Apostoła, i Arcykapłana wyznania naszego Jezusa:

2. Który wierny iest temu, który go uczynił, iako i Moyżesz we wszystkim domu iego.

3. Albowiem ten iest godnym uczyniony tym większey chwały niźli Moyżesz, im większą cześć ma niż dom, ten który go zbudował.

4. Boć każdy dom bywa budowany od kogo: lecz ten który wszystko sprawił, Bog iest.

5. Prawdać, że Moyżesz wiernym był we wszystkim domu iego, iako sługa na świadectwo tych rzeczy, co miały być mowione.

6. Ale Chrystus iako syn w domu swym, który dom my iesteśmy, ieśliż ufność i chwałę nadziei aż do końca mocnie zachowamy.

7. Przetoż iako mówi Duch święty: Dziś ieślibyście głos iego usłyszeli,

8. Nie zatwardzayciesz serc waszych, iako gdyście mię obrazili w dzień kuszenia na puszczy,

9. Gdzie mię kusili oycowie wasi: doświadczyli, i widzieli sprawy moie.

10. Przez czterdzieści lat. I dla tegoż rozgniewałem się na ten narod, i rzekłem: Zawsze błądzą sercem. A oni nie poznali drog moich.

11. Którymem przysiągł w gniewie moim, iż nie wnidą do odpocznienia moiego.

12. Patrzcież bracia, iżby nie było kiedy w którym was serce złościwe niedowiarstwa, ku odstąpieniu od Boga żywego.

13. Ale napominaycie ieden drugiego na każdy dzień, poki się Dzisiay nazywa: iżby który z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu.

14. Albowiem staliśmy się uczestnikami Chrystusowemi: ieśli tylko początek gruntu iego aż do końca mocny zachowamy.

15. Poki bywa mówiono: dziś ieślibyście głos iego usłyszeli, nie zatwar-

Digitized by Google

dzayciež serc waszych, iako w onym obraženiu.

16. Albowiem niektórzy usłyszawszy obrazili Boga: wszakże nie wszyscy, którzy byli wyszli z Egiptu przez Moyżesza.

17. A na któreż się rozgniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na te, którzy byli zgrzeszyli: których trupy poległy na puszczy?

18. A którymże przysiągł, iż nie mieli wniść do odpocznienia iego: iedno tym, którzy niewierni byli?

19. I widziemy, że nie mogli wniść dla niedowiarstwa.

ROZDZIAŁ IV.

1. Przetoż się boymy, aby kiedy zaniechawszy obietnice weyścia do odpocznienia iego, nie zdał się który z was, że pozostał.

2. Albowiem i nam odpowiedziano, iako i onym; ale nie pomogła onym mowa, którey słuchali, przeto iż nie była złączona z wiarą tych, którzy słyszeli.

3. Albowiem wnidziemy do odpocznienia którzyśmy uwierzyli, iako powiedział: Jakom przysiągł w gniewie moim, ieśliż wnidą do odpocznienia moiego: a to choć iuż od założenia świata sprawy były dokończone.

4. Albowiem rzekł na niektórym mieyscu o siodmym dniu tym sposobem: I odpoczął Bog dnia siodmego od wszystkich spraw swoich.

5. A tu zaś, ieśliż wnidą do odpocznienia moiego.

6. Gdyż tedy to zostawa, że niektórzy wchodzą do niego, a ci, którym pierwey opowiedziano było, nie weszli dla niedowiarstwa.

7. Zasię naznacza dzień niektóry: Dzisiay, mówiąc przez Dawida, po tak długim czasie, iako się wyżey rzekło: Dziś ieślibyście głos iego usłyszeli, nie zatwardzaycież serc waszych.

8. Albowiem ieśliby Jezus sprawił im był odpocznienie, nigdyby o inszym potym dniu nie mówił.

Digitized by Google

9. A tak zostawa ieszcze odpoczywanie ludowi Bożemu.
10. Albowiem który wszedł do odpocznienia iego, ten też odpoczął od spraw swych, iako Bóg od swoich.
11. Spieszmyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpocznienia: iżby kto w tenże przykład niedowiarstwa nie wpadł.
12. Boć żywe iest słowo Boże i skuteczne, i przeraźliwsze niżeli wszalaki miecz po obu stron ostry: i przenikaiący aż do rozdzielenia duszy i ducha, i stawow, i szpikow, i rozeznawaiące myśli i przedsięwzięcia serdeczne.
13. A nie masz żadnego stworzenia niewidzialnego przed oblicznością iego: lecz wszystkie obnażone są i odkryte oczom iego, o którym mówiemy.
14. Maiąc tedy Arcykapłana wielkiego który przeszedł niebiosa Jezusa Syna Bożego: trzymaymy się wyznania.
15. Albowiem nie mamy Arcykapłana któryby się nie mogł ulitowac nad krewkościami naszemi: lecz takiego który był kuszon we wszystkim na podobieństwo nasze oprocz grzechu.
16. Przystąpmyż tedy z ufnością ku stolicy łaski: abyśmy otrzymali miłosierdzie, i łaskę naleźli ku pomocy czasu pogodnego.

ROZDZIAŁ V.

1. Albowiem każdy Arcykapłan z ludzi wzięty, dla ludzi bywa postanowiony w tym co ku Bogu należy: aby ofiarował dary i krwawe ofiary za grzechy.
2. Któryby się mogł użalić nieumieiętnych i błądzących: gdyż i on obłożony iest krewkością:
3. A dlatego powinien iest, iako za lud, także i sam za się ofiarować za grzechy.
4. A żaden sobie tey czci nie bierze; iedno który bywa wezwany od Boga, iako Aaron.
5. Tak i Chrystus nie sam sobie tey czci przywłaszczył, żeby się stał Arcykapłanem: ale ten

Digitized by Google

który kniemu mówił; Tyś iest Syn moy, iam ciebie dziś urodził.

6. Jako i indziey powiada: Tyś iest kapłanem na wieki, wedle porządku Melchisedechowego.

7. Który za dniow ciała swego, modlitwy i pokorne proźby z wielkim wołaniem i łzami ofiarowawszy onemu który go mógł zachować od śmierci, był wysłuchan dla swey uczciwości.

8. A iednak chociaż był Synem Bożym, wszakże się nauczył posłuszeństwa z tego co cierpiał:

9. A doskonałym zostawszy, stał się przyczyną zbawienia wiecznego wszystkim którzy go słuchaią.

10. Nazwany od Boga Arcykapłanem wedle porządku Melchisedecha.

11. O którymby nam wiele mówić i trudno wysłowić i wyprawić: gdyżeście się stali niesposobni ku słuchaniu.

12. Albowiem gdyście mieli podług dawności czasu być nauczycielami: zasię potrzebuiecie aby was uczono, które są pierwsze początki mow Bożych: i staliście się iako ci którzy mleka potrzebuią, a nie statecznego pokarmu.

13. Bo każdy co się mlekiem karmi, nie świadom iest mowy sprawiedliwości: gdyż iest dziecięciem.

14. Lecz stateczny pokarm iest doskonałych: tych którzy przez zwyczaienie zmysły maią wyćwiczone ku rozeznaniu i złego i dobrego.

ROZDZIAŁ VI.

1. Przetoż zaniechawszy mowy o początku wiary Chrystusowey, mieymy się ku doskonałości: nie znowu zakładaiąc gruntu pokuty od uczynkow martwych, i wiary w Boga.

2. Nauki chrzczenia, i rąk wkładania, i powstania zmartwych, i sądu wiekuistego.

3. A uczyniemy to ieśli Bog dopuści.

4. Albowiem niepodobna iest, aby ci którzy raz są oświeceni, i skosztowali

Digitized by Google

daru niebieskiego, i uczestniki się stali Ducha świętego,
5. I skosztowali dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku,
6. A znowuby odpadli: aby zaś być mogli odnowieni ku pokucie, gdyż znowu krzyżuią sami sobie Syna Bożego, i sromocą go.
7. Bo ziemia która deszcz często na się padaiący piie, i rodzi ziele użyteczne tym, którzy ią sprawuią, bierze błogosławieństwo od Boga.
8. Lecz ta która rodzi ciernie i osty, wzgardzona iest, i bliska przeklęctwa, którey koniec ku spaleniu.
9. Aleć naymileysi tuszemy sobie o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówiemy.
10. Albowiemci nie iest Bog niesprawiedliwy, aby zapamiętał roboty waszey i miłości któraście okazali ku imieniu iego, gdyście posługowali świętym i posługuiecie.
11. Lecz żądamy aby każdy z was toż staranie okazał ku wypełnieniu nadziei aż do końca:
12. Abyście nie byli gnuśnemi, ale naśladowcami tych którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczą obietnice.
13. Albowiem Bog obiecawszy Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przysiądz, przysiągł przez samego siebie.
14. Mówiąc: Błogosławiąc błogosławić cię będę, i rozmnażaiąc rozmnożę cię.
15. A tak długo cierpliwie czekawszy, dostał obietnice.
16. Albowiem ludzie na większego niż sami przysięgaią: a każdego sporu ich koniec ku potwierdzeniu, iest przysięga.
17. W czym chcąc Bog dziedzicom obietnice obficiey okazać nieodmienność rady swey, przysięgę na to uczynił:
18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne, w których bydź nie może żeby Bog kłamał, naymocnieyszą pociechę mieli, którzyśmy ku odzierże-

Digitized by Google

niu wystawioney nadziei uciekli.

19. Którą mamy iako kotwicę duszy bespieczną i mocną, i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę.

20. Gdzie przewodnik za nas wszedł Jezus zostawszy Arcykapłanem na wieki według porządku Melchisedechowego.

ROZDZIAŁ VII.

1. Albowiem ten Melchisedech, król Salem, kapłan Boga naywyższego, który zaszedł Abrahamowi wracaiącemu się od porażki krolow, i błogosławił go:

2. Ktoremu też dziesięciny ze wszystkiego wydzielił Abraham: który nayprzod wykłada się krol sprawiedliwości: potym też i krol Salem, to iest, krol pokoiu.

3. Bez oyca, bez matki, bez rodu, nie maią ani początku dniow ani końca żywota: ale przypodobany Synowi Bożemu, trwa kapłanem na wieki.

4. A przypatrzcie się iako to wielki, ktoremu też dziesięcinę z korzyści dał Abraham Patryarcha.

5. A cić którzy są z synow Lewiego, urząd kapłański przyimuiący, roskazanie maią aby brali dziesięcinę od ludu wedle zakonu, to iest, od braci swoiey: chociaż i oni wyszli z biodr Abrahamowych.

6. Lecz ten którego narod nie bywa poczytany między niemi, dziesięcinę brał od Abrahama, i onego który miał obietnice, błogosławił.

7. A bez wszelakiego sporu to co mnieyszym iest, od zacnieyszego bierze błogosławieństwo.

8. A tu iednak, ludzie którzy umieraią dziesięciny biorą: lecz tamten, który ma świadectwo iż żyie.

9. A (iż tak rzec mam) i Lewi który brał dziesięciny przez Abrahama, sam Melchisedechowi oddał dziesięcinę.

10. Albowiem ieszcze był w biodrach oycowych, gdy mu zaszedł Melchisedech.

11. Jeśliż tedy dosko-

Digitized by Google

nałość była przez kapłaństwo Lewiego (bo pod nim dan iest zakon ludowi) coż więcey było potrzeba, aby nastał inszy kapłan wedle porządku Melchisedechowego, a któryby nie był rzeczon wedle porządku Aaronowego?

12. Bo za przeniesieniem kapłaństwa, musi też być zakonu przeniesienie.

13. Bo ten o którym się to mowi, z inszego iest pokolenia, z którego żaden nie stał u ołtarza.

14. Albowiem iawna iest, iż z pokolenia Juda poszedł Pan nasz: w którym pokoleniu nic o kapłanach nie mówił Moyżesz.

15. A ieszcze daleko więcey iawna rzecz iest: ieśliż na podobieństwo Melchisedecha nastawa inszy kapłan.

16. Który się nie stał wedle zakonu którego roskazanie iest cielesne, ale wedle mocy żywota skażony, który bydź nie może.

17. Albowiem tak świadczy: Iż ty iesteś kapłanem na wieki, wedle porządku Melchisedechowego.

18. Albowiemci staie się odrzucenie przeszłego zakonu: dla słabości niepożytku iego.

19. Bo zakon niczego nie przywiodł ku doskonałości: ale tylko był wprowadzeniem do lepszey nadziei, przez którą przybliżamy się ku Bogu.

20. A im więcey iest nie bez przysięgi, (Boć inni bez przysięgi kapłany zostali.

21. A ten z przysięgą przez tego który kniemu mówił: Przysiągł Pan, a nie będzie żałował: tyś iest kapłanem na wieki.)

22. Tym daleko lepszego testamentu został Jezus rękoymią.

23. Ktemu onych wiele się kapłany stawało, dlatego iż im śmierć nie dopuściła przetrwać:

24. Ale ten iż na wieki trwa, ma kapłaństwo wiekuiste.

25. Przetoż i zbawić na wieki może, przystępuiące przezeń do Boga: za-

Digitized by Google

wszc żyiąc aby się wstawiał za nami.

26. Albowiem przystało aby taki był nasz Arcykapłan, święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzesznikow, i który się stał wyższy nad niebiosa.

27. Który nie potrzebuie na każdy dzień (iako inni Arcykapłani) pierwey za grzechy swoie ofiary sprawować, potym za ludzkie, bo to uczynił raz, samego siebie ofiarowawszy.

28. Albowiem zakon postanawiał Arcykapłany, ludzie krewkości podległe: lecz mowa przysięgi która iest po zakonie, Syna stanowi na wieki doskonałego.

ROZDZIAŁ VIII.

1. A summa tego co się mowi, ta iest, iż takiego mamy Arcykapłana, który usiadł na prawicy stolice wielmożności na niebiesiech:

2. Sługa mieysca nayświętszego a prawdziwego przybytku, który rozbił Pan a nie człowiek.

3. Albowiem każdy Arcykapłan bywa postanowiony ku ofiarowaniu darow i ofiar zabitych: Zaczym potrzeba było, aby ten też miał coby ofiarował.

4. Jeśliby tedy był na ziemi, nie byłciby kapłanem: gdyż są ci kapłani którzy według zakonu dary ofiaruią,

5. Którzy służą wizerunkowi i cieniowi rzeczy niebieskich. Jako powiedziano było od Boga Moyżeszowi, gdy miał dokończyć przybytku: patrzayże (prawi) abyś uczynił wszystko według wizerunku który iest tobie na gorze okazany.

6. Ale teraz nasz Kapłan dostał tym zacnieyszego urzędu; im też iest pośrzednikiem lepszego testamentu, który w lepszych obietnicach iest postanowiony.

7. Albowiem gdyćby on pierwszy był bez przygany: tedyćby wtoremu mieysca nie szukano.

8. Albowiem przyganiaiąc im mowi: oto dni przyidą, mowi Pan, a wy-

Digitized by Google

konam nad domem Izraelskim, i nad domem Judskim testament nowy,

9. Nie według testamentu którym uczynił oycom ich w dzień którym uiął rękę ich abym ie wywiodł z ziemi Egyptskiey: albowiem oni nie wytrwali w moim testamencie: a iam ich też zaniedbał, mówi Pan.

10. Boc ten iest testament który uczynię z domem Izraelskim po onych dniach, mowi Pan: podaiąc prawa moie w myśli ich, i na sercu ich napiszę ie: i będę im Bogiem, a oni mnie będą ludem:

11. I nie będzie uczył każdy bliźniego swego, i każdy brata swego, mówiąc: poznay Pana. Albowiem wszyscy mię poznaią od naymnieyszego z nich aż do naywiększego:

12. Albowiem ia będę miłościw nieprawościom ich: i grzechow ich więcey nie wspomnę.

13. A w tym gdy mowi Nowy testament: pierwszy wiotchym uczynił. A to co wiotszeie i starzeie się blisko iest skażenia.

ROZDZIAŁ IX

1. Miałci i pierwszy usprawiedliwienie nabożeństwa i świątnicę świecką.

2. Albowiem sprawiony był przybytek pierwszy, w którym były lichtarze, i stoł, i położenie chlebow, który zowią świątnicą.

3. A za wtorą zasłoną był przybytek, który zowią przybytek Nayświętszy;

4. Maiąc złotą kadzielnicę, i skrzynię testamentu zewsząd złotem powleczoną: w którey było wiadro złote maiące mannę, i laska Aaronowa która zakwitnęła, i tablice testamentu,

5. A nad nią byli Cherubinowie chwały zacimiaiący ubłagalnicę, o czym teraz nie trzeba zosobna mowić.

6. A gdy to tak było przygotowano, tedy do pierwszego przybytku ustawicznie wchadzali Ka-

Digitized by Google

płani, którzy ofiary odprawowali.

7. Ale do wtorego raz w rok sam Arcykapłan, i to nie bez krwie którą ofiaruie za swe i za ludzkie niewiadomości.

8. Przez co daie znać Duch święty, iż ieszcze nie była obiawiona droga świętych, poki ieszcze stał pierwszy przybytek.

9. Co było podobieństwem na czas teraźnieyszy: wedle którego dary i krwawe ofiary ofiaruią, które nie mogą na sumnieniu doskonałym uczynić chwalcę Bożego,

10. Ponieważ w pokarmiech tylko i w piciu, i w rożnych umywaniach, i usprawiedliwieniach cielesnych aż do czasu naprawienia są zasadzone.

11. Aleć Chrystus przystąpiwszy Arcykapłan dobr przyszłych przez większy i doskonalszy przybytek nie ręką uczyniony, to iest nie tego stworzenia:

12. Ani przez krew kozłow albo cielcow, ale przez własną krew wszedł raz do Nayświętszego przybytku, nalazłszy wieczne odkupienie.

13. Albowiem ieśli krew kozłow i cielcow i popioł iałowice pokropiony, splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała:

14. Jakoż daleko więcey krew Chrystusowa który przez Ducha świętego samego siebie ofiarował niepokalanym Bogu, oczyści sumnienie nasze od martwych uczynkow ku służeniu Bogu żywemu:

15. I dlategoć iest nowego Testamentu pośrzednikiem: żeby za przystąpieniem śmierci, na odkupienie występkow tych które były pod pierwszym testamentem, obietnicę wzięli ci, którzy wezwani są, wiecznego dziedzictwa.

16. Albowiem gdzie testament iest tamżeć musi bydź śmierć tego, który testament czyni.

17. Bo testament w umarłych mocny iest: ponieważ ieszcze nie iest ważny, gdy żyie ten co go uczynił.

18. Zkąd i on pierwszy

Digitized by Google

bez krwie nie był poświęcony.

19. Albowiem gdy Moyżesz wszystko przykazanie zakonne przeczytał wszemu ludowi: wziąwszy krew cielcow i kozłow z wodą i wełną szarłatową i z Izopem: i same księgi i lud wszystek pokropił, mowiąc:

20. Toć iest krew testamentu, który do was Bog nakazał.

21. Ktemu i przybytek i wszystko naczynie służby świętey krwią także pokropił.

22. A niemal wszystko we krwi według zakonu bywa oczyszczono: a bez rozlania krwie nie bywa grzechow odpuszczenie.

23. Potrzeba tedy było aby wzdy kształty onych rzeczy które są na niebie, temi były oczyszczone: a one niebieskie lepszemi ofiarami niźli te.

24. Albowiem Chrystus nie wszedł do nayświętszego przybytku ręką uczynionego, który był wizerunkiem prawdziwego: ale do samego nieba, aby się teraz okazował przed oblicznością Bożą za nami.

25. A nie iżby często ofiarował samego siebie, iako Arcykapłan wchodzi do przybytku nayświętszego co rok, ze krwią cudzą.

26. Boćby mu trzeba było często cierpieć od założenia świata: lecz teraz przy skończeniu wiekow raz się okazał ku zgładzeniu grzechu przez ofiarowanie samego siebie.

27. A iako postanowiono ludziom raz umrzeć, a potym sąd będzie: tak i Chrystus raz iest ofiarowan, aby wielu grzechy zgładził: drugi raz krom grzechu okaże się tym, którzy go oczekiwaią ku zbawieniu.

ROZDZIAŁ X.

1. Albowiem zakon maiąc cień przyszłych dobr, nie sam obraz rzeczy: nigdy nie może temi ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiaruią, doskonałemi uczynić tych, którzy knim przystępuią.

2. Inaczey przestanoby

Digitized by Google

le ofiarować, dla tego, iżby więcey nie mieli żadnego sumnienia o grzech ci, ktorzyby przez nie Bogu służyli, będąc raz oczyszczonemi.

3. Lecz w nich bywa przypominanie grzechow na każdy rok.

4. Albowiem nie iest rzecz podobna, aby krew wołów i kozłów miała zgładzić grzechy.

5. Przetoż wchodząc na świat mówi: nie chciałeś ofiary i obiaty, aleś mi ciało sprawił.

6. Całopalenia i za grzech ofiary nie upodobałyć się.

7. Tedym rzekł: oto idę; na początku ksiąg napisano iest o mnie, abym czynił o Boże wolą twoię.

8. Gdy wyżey powiedział, żeś nie chciał aniś polubił ofiary, i obiaty, i całopalenia, i ofiary za grzech, które wedle zakonu bywaią ofiarowane:

9. Tedym rzekł: otoż idę, abym czynił o Boże wolę twoię! odeymuie pierwsze, aby wtore postawił.

10. Przez którą wolą iesteśmy poświęceni, przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz uczyniona.

11. A każdy iednak Kapłan stoi co dzień urząd swoy odprawuiąc, i też ofiary zabite częstokroć ofiaruiąc, które nigdy nie mogą grzechy zgładzić.

12. Lecz ten ofiarowawszy iednę zabitą ofiarę za grzechy, na wieki siedzi na prawicy Bożey.

13. Nakoniec czekaiąc, ażby nieprzyiaciele iego położeni byli podnożkiem nog iego.

14. Albowiem iedną ofiarą doskonałemi uczynił na wieki te, którzy bywaią poświęceni.

15. A świadczy nam o tym i sam Duch S. Albowiem gdy wprzod powiedział:

16. Tenci iest testament, który postanowią z niemi po onych dniach, mówi Pan: podaiąc prawa moie w serca ich, i napiszę ie w myślach ich.

17. I pamiętać więcey nie będę grzechow i nieprawości ich.

18. A gdzieć iest odpu-

Digitized by Google

szczenie tych, iużci ofiary nie masz za grzech.

19. Maiąc tedy bracia ufność weyścia do przybytku nayświętszego przez krew Chrystusową,

20. Tą drogą którą nam poświęcił nową i żywą przez zasłonę, to iest przez ciało swoie.

21. I Kapłana wielkiego przełożonego nad domem Bożym:

22. Przystąpmyż z prawdziwym sercem w zupełności wiary maiąc serca pokropieniem oczyszczone od sumnienia złego, i ciało omyte czystą wodą.

23. Trzymaymy wyznanie nadziei naszey nie chwieiące się, (boć wierny iest ten, który obiecał.)

24. I przypatrzaymy się iedni drugim ku pobudzaniu miłości i dobrych uczynkow:

25. Nie opuszczaiąc społecznego zgromadzenia naszego, iako maią obyczay niektórzy: owszem napominaiąc: a to tym więcey im widzicie, żeć się on dzień przybliża.

26. Bo iéślibyśmy umyślnie grzeszyli po wzięciu znaiomości prawdy, iuż nam daley nie zostawa ofiara za grzech.

27. Lecz straszliwe iakieś oczekiwanie sądu i zapalenie ognia, który pożrzeć ma przeciwniki.

28. Ktoby zakon Moyżeszow wzgardził: bez wszelkiego miłosierdzia za świadectwem dwu albo trzech gardło traci.

29. Jakoż mniemacie daleko sroższe zasłuży karania, któryby Syna Bożego podeptał, i krew testamentu, przez którą był poświęcony, pokalaną bydź rozumiał, i Ducha łaski zelżył.

30. Albowiem znamy tego, który powiedział: mnie pomsta, a ia oddam. I zasię: iż Pan sądzić będzie lud swoy.

31. Strasznoć iest wpaść w ręce Boga żywego.

32. Rozpominaycież sobie dni pierwsze, których będąc oświeceni, wytrwaliście wielką potyczkę utrapienia.

33. Częścią gdy z lekkościami i uciski byliście ludziom na oczy wystawieni: częścią też, gdy-

Digitized by Google

ście się stali towarzyszami tych, z któremi się tak obchodzono.

34. Albowiemeście i z więźniami wspoł utrapieni byli: i złupienie maiętności waszych przyięliście z wesełem, wiedząc, iż wy macie maiętność w niebie lepszą i trwaiącą.

35. Nie traćcież tedy ufania waszego, które ma wielką zapłatę.

36. Albowiem cierpliwość wam iest potrzebna: abyście czyniąc wolą Bożą, otrzymali obietnicę.

37. Boć ieszcze maluczko i krociuchno, a oto który ma przyiść przyidzie, i nie omieszka.

38. A sprawiedliwy moy z wiary żyie. A ieśli się schroni, nie kocha się w nim dusza moia.

39. Lecz my nie iesteśmy synowie schraniaiący się ku zginieniu: ale wierzący ku otrzymaniu dusze.

ROZDZIAŁ XI.

1. A iestci wiara gruntem rzeczy tych, których się spodziewamy, wywodem rzeczy niewidzianych.

2. Albowiem przez te świadectwo otrzymali starsi.

3. Wiarą dochodziemy, iż są sprawione wieki słowem Bożym: aby z niewidzialnych stały się widzialne.

4. Wiarą Abel obfitszą ofiarę ofiarował Bogu niźli Kaim, przez która świadectwo otrzymał, iż był sprawiedliwy: gdyż Bóg świadectwo dał o darzech iego, i umarłszy przez nie ieszcze mówi.

5. Wiarą Henoch był przeniesiony, aby śmierci nie oglądał, i nie był naleziony; przeto, iż go przeniosł Bóg: albowiem przed przeniesieniem otrzymał świadectwo, iż się Bogu podobał.

6. A bez wiary niepodobna iest spodobać Bogu. Albowiem temu, co do Boga przystępuie, potrzeba wierzyć, iż iest Bóg, a iż zapłatę oddaie tym, którzy go szukaią.

7. Wiarą Noe obwieszczonym będąc o tym, czego ieszcze nie było wi-

dać, boiąc się, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat: i stał się dziedzicem sprawiedliwości tey, która iest przez wiarę.

8. Wiarą mianowany Abraham usłuchał, aby wyszedł na mieysce, które w dziedzictwo wziąść miał: i wyszedł, nie wiedząc dokąd szedł.

9. Wiarą przeprowadził się do ziemi obiecaney, iako do cudzey, mieszkaiąc w namieciech z Izaakiem i Jakubem spolnemi dziedzicmy teyże obietnicy.

10. Albowiem oczekiwał miasta onego fundamenta maiącego, którego rzemieślnik i budowniczy iest Bóg.

11. Wiarą i sama Sara będąc niepłodną, wzięła moc ku przyięciu nasienia, i mimo czas wieku swego, iż wiernym bydź rozumiała tego, co obiecał.

12. Przetoż z iednego (a ktemu z obumarłego) narodziło się potomkow tak wiele, iako gwiazd na niebie, i iako piasku niezliczonego, który iest na brzegu morskim.

13. Wedle wiary umarli ci wszyscy, nie dostawszy obietnic, ale z daleka ie upatruiąc, i pozdrawiaiąc, i wyznawaiąc, iż są gośćmi i przychodniami na ziemi.

14. Bo którzyć to mówią: okazuią, iż oyczyzny szukaią.

15. A ieśliby na onę pamiętali, z którey byli wyszli, mielić wzdy czas wrócić się.

16. Lecz teraz lepszey żądaią, to iest: niebieskicy. Przetoż nie wstyda się Bóg nazywać się Bogiem ich, gdyż im miasto zgotował.

17. Wiarą, Abraham gdy był doświadczony, ofiarował Izaaka: a ofiarował iednorodzonego, tenże, który był wziął obietnicę.

18. (Do którego rzeczono: iż w Izaaku tobie będzie nazwano plemię.)

19. Uważywszy to, iż Bóg może i z umarłych wzbudzić, zkąd go też w podobieństwo wziął.

20. Wiarą i w przyszłych

Digitized by Google

rzeczach, błogosławił Izaak Jakóba i Ezauego.

21. Wiarą Jakób umieraiąc każdemu z synow Jozefowych błogosławił, i pokłonił się wierzchowi laski iego.

22. Wiarą Józef umieraiąc o wyiściu synow Izraelskich wspominał, i około kości swoich roskazał.

23. Wiarą Moyżesza narodzonego kryli trzy miesiące rodzicy iego: przeto, iż go widzieli pięknym dzieciątkiem, i nie bali się wyroku królewskiego.

24. Wiarą Moyżesz stawszy się wielkim, nie znał się bydź synem corki Faraonowey.

25. Więcey obieraiąc bydź utrapionym wespoł z ludem Bożym, niżeli mieć doczesną roskosz z grzechu.

26. Za większe bogactwo poczytaiąc urąganie Chrystusowe, niż skarby Egipskie. Bo się oglądał na odpłatę.

27. Wiarą, opuścił Egypt: nie boiąc się gniewu Królewskiego, albowiem oncgo niewidzialnego, iakoby widząc statecznie oczekiwał.

28. Wiarą sprawił Paschę, i wylanie krwie: aby ten, który pierworodne tracił, ich się nie dotknął.

29. Wiarą przeszli morze czerwone iako po suchey ziemi, czego kusiwszy się Egipcyanie byli zatopieni.

30. Wiarą, mury Jerycha upadły, gdy ie obchodzono przez siedm dni.

31. Wiarą Rahab nierządna nie zginęła wespoł z niewiernemi: przyiąwszy z pokoiem do gospody śpiegi.

32. A coż ieszcze mam mówić: boć mi czasu nie stanie, gdybym rozpowiadał o Gedeonie, o Barachu, o Samsonie, o Jephcie, o Dawidzie, Samuelu, i Prorokach?

33. Którzy przez wiarę zwalczyli Królestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpili obietnic, zawarli lwie paszczęki.

34. Zagasili moc ognia, uszli ostrych mieczów, zmocnili się z niemocy, mężnemi się stali na woy-

Digitized by Google

nie, obozy obcych odwracali.

35. Niewiasty wzięły swoie umarłe z zmartwychwstania. A drudzy byli ciągnieni, nie przyiąwszy ofiarowanego wybawienia, aby lepszego zmartwychwstania dostąpili.

36. A drudzy doznali pośmiewisk i biczowania, nad to i więzienia i ciemnic.

37. Byli kamienowani, przecinani, doświadczani, mieczem zabici, pomarli, błąkali się w owczych i kozich skorach, opuszczeni, uciśnieni, utrapieni.

38. Których nie był godzien świat, tułaiąc się po puszczach, po gorach i iamach, i w iaskiniach ziemi.

39. A ci wszyscy świadectwem wiary doświadczeni.

40. Obietnice nie odnieśli.

41. Iż Bóg o nas coś lepszego przeyźrzał, aby bez nas doskonałey zapłaty nie wzięli.

ROZDZIAŁ XII.

1. Przetoż tedy i my maiąc tak wielki około nas leżący obłok świadkow: złożywszy wszelaki ciężar i grzech, który nas zewsząd obstąpił, w cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam iest założony.

2. Patrząc na Jezusa przedka i kończyciela wiary, który maiąc przed sobą wesele podiął krzyż, wzgardziwszy sromotę, i siedzi na prawicy stolicy Bożey.

3. Albowiem uważaycie tego, który takowe przeciwieństwo od grzeszników podeymował przeciw sobie: abyście nie ustawali, osłabiawszy na duszach waszych.

4. Boście ieszcze się aż do krwie nie zastawiali, walcząc przeciwko grzechowi:

5. A zapamiętaliście pociechy, która do was iako do synow mówi, rzekąc: Synu moy, nie wzgardzay karania Pańskiego: ani osłabiay, gdy cię on strofuie.

6. Albowiem kogo Pan miluie, tego karze: a bi-

czuie każdego syna, którego przyimuie.

7. W karności trwaycie. Ofiaruieć się wam Bóg iako synom. Albowiem któryż iest syn, któregoby Oyciec nie karał?

8. A ieśli iesteście bez karania, którego stali się wszyscy uczestnikami: tedyście bękarty, a nie synami.

9. Nad to cielesnych oycow naszych mieliśmy uczycielmi, i baliśmy się ich. Zaż nie daleko więcey posłuszni będziemy Oycowi duchow, ażyć będziemy?

10. Albowiem oni na mało dni, według woli swoiey nas karali: lecz ten ku pożytkowi naszemu na to, abyśmy byli uczestniki świątobliwości iego.

11. A wszelkie karanie acz teraźnieyszego czasu nie zda się bydź wesołe, ale raczey smutne: wszakże potym spokoyny owoc sprawiedliwości odda tym, którzy przez nie są wyćwiczeni.

12. Przetoż ręce opuszczone i kolana osłabione wyprostuycie.

13. A czyńcie kolcie proste nogami waszemi, aby który chramiąc nie zabłądził, ale raczey był uzdrowion.

14. Naśladuycie pokoiu ze wszystkiemi i świątobliwości, bez którey żaden nie ogląda Boga.

15. Doglądaiąc, żeby kto nie odstąpił od łaski Bożey: aby który korzeń gorzki wzgorę wyrastaiąc nie zawadził, a przezeń wiele się nie pokalało.

16. By nie był kto wszeteczny albo sprosny, iako Ezau: który za potrawę iednę przedał pierworodztwo swoie:

17. Bo wiedzcie, iż potym, gdy chciał bydź dziedzicem błogosławieństwa, był odrzucony. Bo nie nalazł mieysca pokuty, choć iey ze łzami szukał.

18. Boście nie przystąpili do gory, którey się dotknąć może, i ognia gorającego, i wichru, i mgły, i burzy.

19. I brzmienia trąby, i

głosu słow, który ci co słyszeli, zbraniali się, aby im więcey nie mowiono.

20. (Albowiem nie znosili tego, co im nakazowano: ieśli się i bydlę dotknie góry będzie ukamienowano.

21. A tak straszliwe było ono okazowanie, że też Moyżesz powiedział: przestraszony iestem i zadrżałem.)

22. Aleście przystąpili do góry Syońskiey, i miasta Boga żywego, Jeruzalem niebieskiego, i do wiela tysięcy zgromadzonych Aniołow.

23. I do Kościoła pierworodnych spisanych w niebie, i do Boga Sędziego wszystkich, i do duchow sprawiedliwych doskonałych.

24. I do Jezusa pośrzednika nowego testamentu, i do pokropienia krwie lepiey mówiącey niżli Ablowa.

25. Patrzaycież abyście nie pogardzili tym ktory mowi. Bo ieśliż oni nie uszli, którzy pogardzili tym, co na ziemi mówił: daleko więcey my którzy się odwracamy od tego, który z nieba mowi.

26. Którego głos zatrząsnął na on czas ziemią, a teraz opowiedział, mowiąc: ieszcze raz a ia zatrząsnę nie tylko ziemią, ale też i niebem.

27. A to co mowi: ieszcze raz; znaczy przeniesienie rzeczy ruchomych iako uczynionych, aby zostały te które się nie chwieią.

28. A przeto przyimuiąc Krolestwo nie chwieiące się, mamy łaskę: przez którą służmy podobaiąc się Bogu, z boiaźnią i uczciwością.

29. Albowiem Bog nasz iest ogniem trawiącym.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Miłość braterska niechay trwa między wami.

2. A nie zapominaycie przyimowania gości: albowiem przez to nie wiedzieli niektórzy Anioły za goście przyimuiąc.

3. Pamiętaycie na więźnie tak iakobyście byli wespoł z niemi więźniami: i na utrapione iako-

Digitized by Google

byście i sami będąc w ciele temuż podlegli.

4. Uczciwe niech będzie małżeństwo we wszystkim, i łoże niepokalane. Bo wszeteczniki i cudzołożniki Bog będzie sądził.

5. Obyczaie niech będą bez łakomstwa: przestawaiąc na tym co teraz iest. Boć sam powiedział: nie zaniecham cię, ani cię opuszczę.

6. Tak iż śmiele mowiemy: Pan mi iest pomocnikiem: nie będę się bał, coby mi człowiek uczynił.

7. Pamiętaycie na przełożone wasze, którzy wam mowili słowo Boże: których przypatruiąc się dokonaniu obcowania, naśladuycie wiary.

8. Jezus Chrystus wczoray i dziś: tenże i na wieki.

9. Naukami rozmaitemi i obcemi nie unoście się. Albowiem naylepsza iest serce utwierdzić łaską, nie potrawami: które nie pomogły tym co się niemi bawili.

10. Mamy ołtarz: z którego nie godzi się ieść tym którzy przybytkowi służą.

11. Albowiem których bydląt krew bywa wnoszona do świętych przybytkow przez Arcykapłana, tych ciała bywaią palone przed obozem.

12. Dlatego i Jezus, aby poświęcił lud przez własną krew, przed miastem ucierpiał.

13. Wynidźmyż tedy do niego przed obez nosząc urąganie iego.

14. Albowiem nie mamy tu miasta trwaiącego: ale przyszłego szukamy.

15. Przez niego tedy ustawicznie ofiaruymy Bogu ofiarę chwały, to iest, owoc ust wyznawaiących imieniowi iego.

16. A dobroczynności i udzielania spolnego nie przepominaycie. Albowiem takowemi ofiarami zasługuiemy się Bogu.

17. Bądźcie posłuszni Przełożonym waszym, i bądźcie im poddani. Albowiem oni czuią iako ci którzy za dusze wasze liczbę oddać maią: Aby to z weselem czynili, a nie

Digitized by Google

wzdychaiąc. Boć to wam nie pożyteczno.
18. Modlcie się za nami. Albowiem ufamy, iż mamy dobre sumnienie: we wszem chcąc uczciwie obcować.
19. A tym więcey proszę abyście to czynili, iżbym wam rychley był przywrocon.
20. A Bog pokoiu który wywiodł od umarłych wielkiego onego Pasterza owiec we krwi testamentu wiecznego, Pana Jezusa Chrystusa:
21. Niechay was doskonałemi uczyni we wszem dobrym, abyście czynili wolą iego, sprawuiąc w was to coby było przyiemnego przed nim przez Jezusa Chrystusa: któremu iest chwała na wieki wiekow. Amen.
22. I proszę was bracia, abyście za dobre przyięli słowo pocieszenia. Bomci do was krotko napisał.
23. Wiedzcie, iż brat nasz Tymotheusz wypuszczony: z którym (ieśli rychło przyidzie,) oglądam was.
24. Pozdrowcie wszystkie Przełożone wasze, i wszystkie święte. Pozdrawinią was bracia ze Włoch.
25. Łaska z wami wszystkiemi. Amen.

LIST POWSZECHNY S. JAKUBA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Jakub Boży i Pana naszego Jezusa Chrystusa sługa, dwanaście pokoleniom które są w rozproszeniu zdrowia.
2. Bracia moi mieycie

Digitized by Google

to sobie za wszelaką radość, gdy w rozmaite pokusy wpadniecie.

3. Wiedząc iż doświadczenie wiary waszey sprawuie cierpliwość.

4. A cierpliwość ma doskonały uczynek: abyście byli doskonali i zupełni, żeby wam na niczym nie schodziło.

5. A ieśli który z was potrzebuie mądrości, niechże prosi u Boga który obficie wszystkim dawa, a nie wymawia: a będzie mu dana.

6. A niech prosi z wiarą nic nie wątpiąc. Bo ktoć wątpi, ten podobny iest wału morskiemu wiatrem wzruszonemu i miotanemu.

7. Przetoż niech on człowiek nie mniema, aby co miał wziąść od Pana.

8. Mąż umysłu dwoistego niestateczny iest we wszech drogach swoich.

9. A niech się brat podły chlubi w podwyższeniu swoim.

10. A bogaty w podłości swoiey: boć przeminie iako kwiat trawny.

11. Albowiem weszło słońce z upaleniem, i ususzyło trawę, i kwiat iey opadł, i zginęła ona ślieczność oblicza iego: tak też bogaty w drogach swoich uwiędnie.

12. Błogosławiony mąż który wytrwa pokusę: bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Bog tym którzy go miłuią.

13. Zaden gdy bywa kuszon, niech nie mowi że od Boga bywa kuszon. Albowiem Bog nie iest kusiciel złych ludzi, a sam nikogo nie kusi.

14. Lecz każdy bywa kuszony od własney pożądliwości, pociągniony i przynęcony.

15. Zatym pożądliwość począwszy, rodzi grzech: a grzech wykonany, rodzi śmierć.

16. Nie mylcież się tedy bracia moi mili.

17. Wszelki datek dobry, i wszelki dar doskonały z wysoka iest zstępuiący od Oyca światłości, u którego nie masz odmiany, ani zaćmienia na przemianę.

18. Dobrowolnie bowiem

Digitized by Google

porodził nas słowem prawdy, żebyśmy byli nieiakim początkiem stworzenia iego.

19. Wiecie bracia moi mili. A niech wszelki człowiek będzie prętki ku słuchaniu: a leniwy ku mowieniu, i leniwy ku gniewowi.

20. Boć gniew męża nie sprawuie sprawiedliwości Bożey.

21. Przetoż odłożywszy wszelakie plugastwo i obfitość złości, przyimiycie w cichości słowo wszczepione w was, które może zbawić dusze wasze.

22. A bądźcie czynicielmi słowa, a nie słuchaczmi tylko: oszukiwaiącemi samych siebie.

23. Bo ieśli kto iest słuchaczem słowa, a nie czynicielem: ten podobny będzie mężowi oglądaiącemu oblicze narodzenia swego we zwierciadle.

24. Bo się obeyźrzał, odszedł, i wnet zapomniał, iakowy był.

25. Lecz ktoby pilnie weyźrzał w zakon doskonały wolności, i wytrwał w nim, nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku: ten błogosławiony będzie w sprawie swoiey.

26. A ieśli kto zda się bydź nabożnym nie powściągaiąc ięzyka swego, ale zawodząc serce swe: tego nabożeństwo prożne iest.

27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Oyca, to iest: nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich: a siebie samego zachować niezmazanym od tego świata.

ROZDZIAŁ II.

1. Bracia moi nie z brakowaniem osob mieycie wiarę Pana naszego Jezusa Chrystusa chwalebnego.

2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż maiący złoty pierścień w szacie świetney, wszedłby też ubogi w podłym odzieniu,

3. I patrzalibyście na tego co nosi świetną szatę, i rzeklibyście mu: ty siedź tu dobrze: a ubogiemubyście rzekli: ty

Digitized by Google

stoy tam, albo siedź pod podnożkiem nog moich:
4. Azażeście nie rozsądzili sami między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złościwych?
5. Słuchaycież bracia moi moili: azaż Bog nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatemi w wierze, i dziedzicmi krolestwa, które Bog obiecał tym którzy go miłuią?
6. A wyście zelżyli ubogiego. Azaż bogacze gwałtem was nie uciskaią: a ciż was do sądow nie pociągaią?
7. Azaż oni nie bluźnią onego zacnego imienia którego wzywano nad wami?
8. Wszakże ieśli zakon krolewski pełnicie według pisma: miłuy bliźniego swego iako samego siebie; dobrze czynicie.
9. Lecz ieśli osobami brakuiecie, grzeszycie, karanie od zakonu iako przestępcy odnosicie.
10. A ktobykolwiek zachował wszystek zakon, a w iednymby upadł, stał się winien wszystkiego.
11. Bo który rzekł: nie cudzołoż; rzekłci też: nie zabiiay. A ieślibyś nie cudzołożył, alebyś zabiiał: stałeś się przestępcą zakonu.
12. Tak mowcie, i tak czyńcie iako ci którzy macie bydź sądzeni przez zakon wolności.
13. Albowiem sąd bez miłosierdzia będzie temu, który miłosierdzia nie czynił. A miłosierdzie przewyższa sąd.
14. Coż za pożytek bracia moi, gdyby kto mówił iż ma wiarę: a uczynkowby nie miał? izali go może wiara zbawić?
15. A ieśliby brat albo siostra byli nadzy, i nie dostawałoby im powszedniey żywności,
16. A rzekłby im który z was: idźcie w pokoiu, zagrzeycie się i nasyćcie się: a nie dalibyście im rzeczy potrzebnych ciału: coż tego za pożytek?
17. Takżeć i wiara, ieśliby nie miała uczynkow, martwa iest sama w sobie.
18. Ale rzecze kto: ty wiarę masz, a ia mam o-

Digitized by Google

czynki. Okaż mi wiarę twą bez uczynkow: i ia tobie okażę wiarę moię z uczynkow.

19. Ty wierzysz, iż iest ieden Bog. Dobrze czynisz: i czarcić wierzą, i drżą.

20. A chcesz wiedzieć o człowiecze prożny! iż wiara bez uczynkow martwa iest?

21. Abraham oyciec nasz izali nie z uczynkow usprawiedliwiony iest, ofiarowawszy Izaaka syna swego na ołtarz?

22. Widzisz iż wiara społnie robiła z uczynkami iego: a z uczynkow wiara się wykonała.

23. I wypełniło się pismo, które mowi: uwierzył Abraham Bogu, i poczytano mu iest ku sprawiedliwości, i nazwan iest przyiacielem Bożym.

24. Widzicież iż z uczynkow bywa usprawiedliwiony człowiek, a nie z wiary tylko?

25. Także też Rahab nierządnica, izali nie z uczynkow iest usprawiedliwiona przyiąwszy posły, i inszą drogą wypuściwszy?

26. Albowiem iako ciało bez ducha iest martwe: tak i wiara bez uczynkow martwa iest.

ROZDZIAŁ III.

1. Niechay was nie wiele będzie nauczycielmi bracia moi, wiedząc iż większy sąd odniesiecie.

2. Albowiem w wielu upadamy wszyscy. Jeśli kto w mowie nie upada: ten iest mąż doskonały, który też może powściągać wszystko ciało.

3. A ieśliż koniom wędzidła w gęby wprawuiemy, przeto aby nam posłuszne były, i wszystko ich ciało obracamy.

4. A oto, okręty tak wielkie będąc, i gdy ie srogie wiatry pędzą, iednak obracane bywaią od maluczkiego steru, gdzie iedno iest wola sternikowa.

5. Takci i ięzyk acz iest członek maluczki, ale wielkie rzeczy podnosi. Oto iako mały ogień, iako wielki las spala!

6. I ięzykci iest ogień, powszechność nieprawo-

ści. Język postanowiony iest między członkami naszemi, który plugawi wszystko ciało, i zapala koło narodzenia naszego, zapalony od ognia piekielnego.

7. Albowiem wszelkie przyrodzenie zwierząt i ptakow, i gadzin, i innych dawa się uskromić, i ukrocone iest przyrodzeniem ludzkim.

8. Lecz ięzyka żaden z ludzi nie może ukrocić: złe niespokoyne, pełne iadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławiemy Boga i Oyca: i przezeń przeklinamy ludzi którzy na podobieństwo Boże sprawieni są.

10. Z tychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklęctwo. Nie mać to tak bydź bracia moi

11. Izali stok z iednego źrzodła wypuszcza słodką i gorzką wodę?

12. Izali może bracia moi figa winne iagody rodzić? albo winna macica figi? tak też ani słona krynica słodkiey wody wypuszczać nie może.

13. Który z was mądry i ćwiczony? niech że pokaże z dobrego obcowania uczynki swe łagodney mądrości.

14. Lecz ieśli zazdrość gorzką macie, i spory są w sercach waszych: nie chlubcież się ani kłamaycie przeciwko prawdzie.

15. Albowiem nie iestci ta mądrość z gory zstępuiąca: ale ziemska, cielesna, diabelska.

16. Bo gdzieć zazdrość i spor; tamci niestateczność, i wszelaka zła sprawa.

17. Lecz mądrość która iest z gory, nayprzod iestci czysta: potym spokoyna, skromna, powolna, przyzwalaiąca dobrym, pełna miłosierdzia i owocow dobrych, nieszanuiąca, ani obłudna.

18. A owoc sprawiedliwości w pokoiu bywa siany, tym którzy pokoy czynią.

ROZDZIAŁ IV.

1. Zkądże walki i zwady między wami? izali nie ztąd? z pożądliwości waszych które woiuią w członkach waszych.

Digitized by Google

2. Pożądacie: a nie macie. Zabiiacie i zawiśni iesteście: a nie możecie dostać. Wadzicie się i walczycie: a nie macie, dlatego iż nie prosicie.

3. Prosicie a nie bierzecie: przeto iż źle prosicie: abyście na pożądliwościach waszych trawili.

4. Cudzołożnicy nie wiecież, iż przyiaźń tego świata iest nieprzyiaciołką Bogą? ktobykolwiek tedy chciał bydź przyiacielem tego świata: stawa się nieprzyiacielem Bożym.

5. Albo mniemacie, iż próżno pismo mówi: ku zazdrości pożąda duch, który w was mieszka.

6. Lecz większą łaskę daie. Przeto mówi: Bóg pysznym się sprzeciwia, pokornym łaskę dawa.

7. Poddawayciež się tedy Bogu, a przeciwcie się diabłu, a uciecze od was.

8. Przybliżaycie się ku Bogu: a przybliży się ku wam. Ochędożcie ręce grzesznicy: i oczyśćcie serca, wy umysłu dwoistego.

9. Dręczcie się, i żałuycie, i płaczcie: śmiech wasz niech się obroci w żałość, a wesele w smutek.

10. Uniżcie się przed oblicznością Pańską, a podwyższy was.

11. Nie obmawiaycie ieden drugiego bracia moi. Kto obmawia brata, albo który sądzi brata swego: obmawia zakon, i sądzi zakon. A ieśli sądzisz zakon, nie iesteś czynicielem zakonu, ale sędzią.

12. Jeden iest Zakonodawca, i sędzia, który może zagubić i zachować.

13. A ty ktoś iest co sądzisz bliźniego? oto teraz wy co mowicie; dziś albo iutro poiedziemy do tego miasta, i zmieszkamy tam rok. I będziem kupczyć i zyszczemy.

14. (Którzy nie wiecie, co iutro będzie. Bo coż iest żywot wasz? para iest okazuiąca się na mały czas, a potym niszczeiąca) miasto tego, cobyście mieli mówić:

15. Będzieli Pan chciał? i ieśli będziemy żywi, uczyniemy to albo owo.

16. A teraz chlubicie się

Digitized by Google

w hardościach waszych. Wszelkie chlubienie takie złośliwe iest.

17. Kto tedy wie co dobrze czynić, a nie czyni, iest mu to grzechem.

ROZDZIAŁ V.

1. Nuż teraz bogacze płaczcie, narzekaiąc na nędze wasze, które przyidą na was.

2. Bogactwo wasze zbotwiało, a szaty wasze mole pogryzły.

3. Złoto i srebro wasze pordzewiało: a rdza ich będzie wam na świadectwo, i pożre ciała wasze iako ogień. Skarbiliście sobie gniew w ostatnie dni.

4. Oto zapłata robotnikow, którzy żęli pola wasze od was zatrzymana woła: i wołanie ich weszło do uszu Pana Zastępow.

5. Żyliście w roskoszach na ziemi, i w zbytkach wytuczyliście serca wasze w dzień zabiiania.

6. Skazaliście i zamordowaliście sprawiedliwego, a nie sprzeciwił się wam.

7. Przetoż cierpliwemi bądźcie bracia aż do przyiścia Pańskiego. Oto oracz oczekiwa drogiego owocu ziemi! cierpliwie czekaiąc, ażby otrzymał zaranny i odwieczorny.

8. I wy bądźcie cierpliwemi, i utwierdzaycie serca wasze: albowiem przybliżyło się przyiście Pańskie.

9. Nie wzdychaycie iedni przeciw drugim bracia: abyście nie byli sądzeni. Otoć! sędzia przed drzwiami stoi:

10. Bracia bierzcie sobie na przykład zeyścia złego, utrapienia i cierpliwości, Proroki: którzy mówili imieniem Pańskim.

11. Oto tych, co cierpieli za błogosławione mamy! Jobowę cierpliwość słyszeliście, i koniec Pański widzieliście, iż litościwy iest Pan i miłosierny.

12. A nayprzod bracia moi, nie przysięgaycie, ani na niebo, ani na ziemię, ani żadną inną przysięgą. Ale wasza mowa niech będzie: iest, iest;

Digitized by Google

nie, nie: abyście nie wpadli w sąd.

13. Utrapiony iest kto między wami: niechże się modli. Ma pociechę na sercu, niechayże śpiewa.

14. Choruie kto między wami: niechże wzowie kapłanow kościelnych, a niech się modlą nad nim, pomazuiąc go oleiem w imię Pańskie.

15. A modlitwa wiary uzdrowi niemocnego, i ulży mu Pan: a ieśliby w grzechach był, będą mu odpuszczone.

16. Spowiadayciež się tedy iedni drugim grzechow waszych: i modlcie się iedni za drugiemi, abyście byli zbawieni. Albowiem wiele może ustawiczna prozba sprawiedliwego.

17. Eliasz był człowiek nam podobny, cierpiętliwy, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał na ziemię, i nie padał trzy lata i sześć miesięcy.

18. I zasię modlił się: a niebo spuściło deszcz, i ziemia wypuściła owoc swoy.

19. Bracia moi, ieśliby się który między wami obłądził od prawdy, a nawrociłby go kto:

20. Niechay wie, iż ten, co nawrócił grzesznika od błędney drogi iego, zbawi duszę iego od śmierci, i zakryie wielkość grzechów.

Digitized by Google

LIST
S. PIOTRA
APOSTOŁA
PIERWSZY.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Piotr Apostoł Jezusa Chrystusa wybranym przychodniom rozproszonym po Poncie, Galacyi, Kappadocyi, Azyi i Bithiniey,

2. Wedle przeyźrzenia Boga Oyca, ku poświęceniu Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwi Jezusa Chrystusa, łaska i pokoy niech się wam rozmnoży.

3. Błogosławiony Bog i Oyciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który wedle wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywey przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa,

4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu, i niepokalanemu, i niezwiędłemu na niebiesiech przez was zachowanemu.

5. Których Bóg mocą swoią strzeże przez wiarę ku zbawieniu zgotowanemu, aby się okazało czasu ostatecznego.

6. W czym radować się będziecie podeymuiąc teraz, ieśliże potrzeba troszkę utrapienia w rozmaitych pokusach:

7. Aby doświadczenie wiary waszey daleko kosztownieysze nad złoto, (którego przez ogień probuią,) było nalezione wam ku chwale i czci i sławie, gdy się obiawi Jezus Chrystus.

Digitized by Google

8. Którego nie widziawszy, miłuiecie: w którego też teraz nie widząc go wierzycie, a wierząc raduiecie się weselem niewymownym i chwalebnym:

9. Odnosząc koniec wiary waszey zbawienie dusz.

10. O którym zbawieniu wywiadowali się i badali Prorocy, którzy o przyszłey na was łasce prorokowali;

11. Badaiąc się na który albo na iaki czas okazował, który w nich był duch Chrystusow: świadcząc pierwey o utrapieniach tych, które miały przyiść na Chrystusa, i o chwałach za tym idących.

12. Którym obiawiono było, iż nie samym sobie, ale wam tym usługowali, co się wam teraz opowiada przez tych, którzy wam Ewangelią przepowiadali przez Ducha świętego z nieba posłanego, na którego pragną patrzyć Aniołowie.

13. Przetoż przepasawszy biodra umysłu waszego, trzeźwiemi będąc doskonale mieycie nadzieię o łasce wam ofiarowaney przez obiawienie Chrystusa Jezusa:

14. Jako posłuszne dzieci nie przypodobaiąc się przeszłym pożądliwościom, które były w nieumieiętności waszey:

15. Ale według onego Swiętego, który was wezwał; i wy bądźcie świętemi we wszelakim obcowaniu.

16. Ponieważ napisano iest: bądźcie świętemi, iżem ia iest święty.

17. A ieśli wzywacie Oyca tego, który bez względu na osoby sądzi wedle uczynku każdego: w boiaźniż trawcie czas przemieszkiwania waszego.

18. Wiedząc, iż nie rzeczami skazitelnemi złotem albo srebrem iesteście wykupieni od prożnego obcowania waszego od oycow podanego.

19. Ale drogą krwią iako baranka nienaganionego i niepokalanego Chrystusa.

20. Acz przeyźrzanego przed założeniem świata; ale tych czasow ostnie-

Digitized by Google

cznych oznaymionego dla was.

21. Którzy przezeń wiernemi iesteście Bogu, który go wzbudził zmartwych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzeia wasza w Bogu była.

22. Oczyściwszy dusze wasze w posłuszeństwie miłości ku nie obłudney braterskiey miłości, z szczerego serca iedni drugie miłuycie uprzeymie.

23. Odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale skazy nieznaiącego przez słowo Boga żywego i trwaiącego na wieki.

24. Ponieważ wszelkie ciało iako trawa: a wszelka chwała iego iako kwiat trawy, uschła trawa, i kwiat iey upadł.

25. Lecz słowo Boże trwa na wieki. A toć iest słowo, które u was iest przepowiadane.

ROZDZIAŁ II.

1. Złożywszy tedy wszelaką złość, i wszelaką zdradę, i obłudności, i zazdrości, i wszystkie obmowiska,

2. Jako dopiero narodzone dziateczki rostropnego bez zdrady mleka pożądaycie: abyście w nim urośli ku zbawieniu.

3. Jeśliście iedno skosztowali, iż słodki iest Pan.

4. Do którego przystąpiwszy kamienia żywego, acz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i uczczonego.

5. I wy iako żywe kamienie buduycie się dom duchowny, kapłaństwo święte ku ofiarowaniu duchownych ofiar, przyiemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa.

6. Przeto w pismie stoi: Oto kładę w Syonie kamień przednieyszy węgielny wybrany, kosztowny, a kto weń uwierzy nie będzie zawstydzony.

7. Wam tedy wierzącym uczciwością iest: a niewiernym kamień, który odrzucili buduiący, ten się stał za głowę węgielną.

8. I kamieniem okrażenia, i opoką zgorszenia, tym którzy się o słowo obrażaią, i nie wierzą, na co też postanowieni są.

Digitized by Google

9. Lecz wy iesteście rodzaiem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym: abyście cnoty opowiadali tego, który was wezwał z ciemności ku swoiey przeciwney światłości.

10. Którzyście niekiedy byli nie ludem: a teraz ludem Bożym. Którzyście nie doznali miłosierdzia: a terazeście miłosierdzia doznali.

11. Naymileysi, proszę was iako obcych i przychodniow, abyście się wstrzymawali od pożądliwości cielesnych, które walczą przeciwko duszy.

12. Maiąc obcowanie wasze poczciwe między Pogany: aby w tym, w czym was pomawiaią iako złoczyńce, z dobrych uczynkow przypatrzywszy się wam, chwalili Boga w dzień nawiedzenia.

13. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Pana: chociaż królowi, iako przewyższaiącemu:

14. Chociaż starostom, iako przezeń posłanym ku pomście złoczyńcow, a ku chwale dobrze czyniących.

15. Gdyż tak iest wola Boża, abyście dobrze czyniąc usta zatkali nieumiejętnym a głupim ludziom.

16. Jako wolni, a nie iakoby maiąc wolność zasłoną złości, ale iako słudzy Bozi.

17. Wszystkie czciycie. Braterstwo miłuycie. Boga się boycie. Krola czciycie.

18. Słudzy, bądźcie poddani panom we wszystkiey boiaźni, nie tylko dobrym i skromnym, ale też i przykrym.

19. Bo toć łaska. Jeśli kto dla sumnienia Bożego odnosi frasunki, cierpiąc bezwinnie.

20. Bo co za chwała ieśli grzesząc, a policzkowani będąc, cierpicie? Ale ieśli dobrze czyniąc, cierpliwie znosicie: toć iest łaska u Boga.

21. Albowiem na to wezwani iesteście. Boć i Chrystus cierpiał za nas zostawuiąc wam przykład, abyście naśladowali stop iego.

Digitized by Google

22. Który grzechu nie uczynił, ani znaleziona była zdrada w uściech iego.
23. Który złaiany będąc, nie odłaiał: utrapienie cierpiąc, nie groził: ale się podawał temu, który go niesprawiedliwie sądził.
24. Który sam na ciele swym grzechy nasze nosił na drzewie, abyśmy umarłszy grzechom, żyli sprawiedliwości, którego śmiałością iesteście uleczeni.
25. Boście byli iako owce błądzące, ale teraz iesteście nawróceni do pasterza i Biskupa dusz waszych.

ROZDZIAŁ III.

1. Także i żony niech będą poddane mężom swoim, aby też ieśli którzy nie wierzą słowu Bożemu, przez spolne z żonami mieszkanie bez słowa pozyskani byli.
2. Obaczywszy czyste w boiaźni obcowanie wasze.
3. Których ochędostwo niech będzie nie ono zwierzchowne w trefieniu włosow albo w noszeniach złotych, albo w ubieraniu w szaty:
4. Ale skryty on serdeczny człowiek, w nieskażeniu spokoynego i skromnego ducha, który iest przed oblicznością Bożą kosztowny.
5. Albowiem tak niekiedy i święte niewiasty ufaiące w Bogu, ubierały się, będąc poddane mężom swoim.
6. Jako Sara posłuszna była Abrahamowi, nazywaiąc go panem: którey iesteście corkami, czyniąc dobrze, a nie boiąc się żadnego postrachu.
7. Także mężowie, mieszkaiąc z niemi wedle umieiętności, wyrządzaiąc uczciwość iako słabszemu naczyniu niewieściemu, iako też spolnym dziedziczkom łaski żywota: aby się nie przerywały modlitwy wasze.
8. A nakoniec wszyscy bądźcie iednakiego rozumienia, społem cierpiąc doległości, braterstwo miłuiąc, miłosiernemi, skromnemi i pokornemi będąc.

Digitized by Google

9. Nie oddawaiąc złym za złe, albo złaianiem za złaianie: lecz przeciwnym obyczaiem błogosławiąc: gdyż na to iesteście wezwani, abyście błogosławieństwo odziedziczyli.

10. Albowiem kto chce żywot miłować, i oglądać dni dobre: Niechże pohamuie ięzyk swoy od złego, i usta iego niech nie mówią zdrady.

11. Niech się oddala od złego, a niech czyni dobrze: niech szuka pokoiu, i niechay go ściga:

12. Gdyż oczy Pańskie nad sprawiedliwemi, a uszy iego ku proźbie ich: Lecz twarz Pańska przeciwko działaiącym złości.

13. I ktoż wam zaszkodzi, ieśli się dobrego naśladowcami staniecie?

14. Ale chociażbyście też co cierpieli dla sprawiedliwości: błogosławieni iesteście. A strachu ich nie strachaycie się, ani sobą trwożcie.

15. Lecz Pana Chrystusa święćcie w sercach waszych Zawzdy gotowemi będąc ku dosyćuczynieniu każdemu domagaiącemu się od was odpowiedzi, około tey nadziei która w was iest:

16. Ale z cichością i z boiaźnią, maiąc sumnienie dobre: aby w tym w czym was pomawiaią, zawstydzili się ci którzy potwarzaią obcowanie wasze dobre w Chrystusie.

17. Albowiem lepiey cierpieć dobrze czyniąc (ieśliby wola Boża była) niżli źle czyniąc.

18. Gdyż i Chrystus raz umarł za grzechy nasze, sprawiedliwy za niesprawiedliwe: aby nas ofiarował Bogu, acz umartwiony ciałem, ale ożywiony duchem.

19. W którym też szedłszy duchom przepowiadał tym, którzy byli w ciemnicy:

20. Którzy niekiedy niewierni byli, kiedy czekali cierpliwości Bożey za czasu Noego, gdy korab budowano: w którym mało, to iest: ośm dusz zachowane były przez wodę.

21. Któremu też chrzest podobny będąc was też

zbawia: nie składanie cielesnego plugastwa, ale zopytanie sumnienia dobrego przed Bogiem, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

22. Który iest na prawicy Bożey, połknąwszy śmierć, abyśmy się stali dziedzicami żywota wiecznego: szedłszy do nieba, poddawszy sobie Anioły, i zwierzchności, i mocy.

ROZDZIAŁ IV.

1. Gdyż tedy Chrystus ucierpiał w ciele, wy też tąż myślą się uzbroycie: gdyż ten który ucierpiał w ciele, poprzestał od grzechow:

2. Aby ostatek czasu żył w ciele, nie iuż więcey ludzkim pożądliwościom, ale woli Bożey.

3. Albowiem dosyć wam, iżeście przeszłego czasu żywota pełnili wolą Pogańską, chodząc w niepowściągliwościach, pożądliwościach, opilstwach, biesiadach, piiaństwach, i sprosnych bałwochwalstwach.

4. Zaczym dziwuią się, iż wy nie schadzacie się z niemi ku teyże zbyteczney rośpustności, złorzecząc was.

5. Którzy dadzą liczbę temu, który gotow iest sądzić żywe i umarłe,

6. Albowiemci i umarłym dlatego opowiadano Ewangelią: aby iednak sądzeni byli wedle ludzi w ciele, a żyli wedle Boga w duchu.

7. Lecz koniec wszystkiego przybliżył się. Przetoż rostropni bądźcie: i czuycie w modlitwach.

8. A nade wszystko, mieycie ustawiczną miłość iedni ku drugim: gdyż miłość zakrywa wielkość grzechow.

9. Goście radzi przyimuycie iedni drugie bez szemrania.

10. Każdy iako wziął łaskę, usługuiąc ią ieden drugiemu: iako dobrzy szafarze rozliczney łaski Bożey.

11. Jeśli który mowi: niech mowi iako słowa Boże; ieśli który posługuie: niechay posługuie iako z siły którey Bog dodawa: aby we wszem

Digitized by Google

był Bog pochwalony przez Jezusa Chrystusa, któremu iest chwała i panowanie na wieki wiekow. Amen.

12. Naymileysi, nie dziwuycie się iako nowinie, temu upaleniu które was potyka ku waszemu doświadczeniu, iakoby co nowego na was przychodziło:

13. Ale się weseleie, iż z Chrystusem w uciskach społkuiecie: abyście się i w obiawieniu chwały iego weselili z radością.

14. Jeśli was sromocą dla imienia Chrystusowego, błogosławieni będziecie: gdyż cześć, chwała, i moc Boża, i duch iego nad wami odpoczywa.

15. A żaden z was niechay nie cierpi iako mężoboyca, albo złodziey, albo złomowca, albo iako cudzego pragnący.

16. Lecz ieśli iako Chrześcianin, niech się nie sroma, owszem niech chwali Boga dla imienia tego.

17. Gdyż czas iest, aby się sąd począł od domu Bożego. A ieśli nayprzod od nas: któryż koniec tych co nie wierzą Ewangelii Bożey?

18. A ieśli sprawiedliwy ledwo zbawion będzie: niezbożny i grzeszny, gdzież się okażą?

19. A tak i ci którzy cierpią wedle woli Bożey: wiernemu stworzycielowi niech dusze swe polecaią w dobrych uczynkach.

ROZDZIAŁ V.

1. Starszych tedy którzy są między wami, proszę, ia także starszy i świadek uciskow Chrystusowych, i uczestnik chwały oney, która się ma obiawić:

2. Paście stado Boże które iest u was, doglądaiąc go nie poniewolnie, ale dobrowolnie wedle Boga, ani dla szkaradnego zysku, ale z dobrey woli:

3. Ani iako panuiący nad księżą, ale wzormi będąc stada z chuci.

4. A gdy się okaże on Arcypasterz, odniesiecie niewiędnącey wieniec chwały.

5. Także młodsi poddawaycie się starszym. A wszyscy iedni drugim po-

korę pokazuycie, gdyż Bog pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa.

6. Uniżaycież się tedy pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu nawiedzenia:

7. Wszystko troskanie wasze składaiąc nań, gdyż on ma pieczą o was.

8. Trzeźwemi bądźcie, a czuycie: boć przeciwnik wasz diabeł iako lew ryczący krąży, szukaiąc aby kogo pożarł.

9. Któremu się sprzeciwiaycie mocni w wierze: wiedząc iż też utrapienia potykaią braterstwo wasze, które iest na świecie.

10. A Bog wszelakiey łaski, który wezwał nas do wieczney swey chwały w Chrystusie Jezusie, maluczko utrapione on naprawi, utwierdzi, i ugruntuie.

11. Jemu chwała i moc na wieki wiekow. Amen.

12. Pisałem na krotce przez Sylwana, iako rozumiem, wam wiernego brata: napominaiąc i świadcząc, iż ta iest prawdziwa łaska Boża, w którey stoicie.

13. Pozdrawia was kościoł, który iest w Babilonie, także wybrany: i Marek syn moy.

14. Pozdrowcie ieden drugiego w pocałowaniu świętym. Łaska wam wszystkim którzyście w Chrystusie Jezusie. Amen.

LIST S. PIOTRA APOSTOŁA WTORY.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Symon Piotr, sługa i Apostoł Jezusa Chrystusa, tym którzy rowną z nami wiarę otrzymali

przez sprawiedliwość Boga naszego, i zbawiciela Jezusa Chrystusa.

2. Łaska i pokoy niech się wam rozmnoży w uznaniu Boga i Chrystusa Jezusa Pana naszego.

3. Jakoż iego moc Boska wszystko nam darowała, co należy ku żywotowi i pobożności, przez poznanie tego, który nas wezwał własną sławą i cnotą,

4. Przez którego naywiększe i naykosztownieysze obietnice nam darował: abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, odbieżawszy skażenia pożądliwości, która iest na świecie.

5. A wy też ktemu pilności wszelakiey przykładaiąc, dodawaycie w wierze waszey cnotę, a w cnocie umieiętność:

6. A w umieiętności powściągliwość, a w powściągliwości cierpliwość, a w cierpliwości pobożność,

7. A w pobożności braterska miłość a w braterskiey miłości umiłowanie.

8. Albowiem ieśli to przy was się nayduie, i obfituie: wystawi was nie prożnemi, ani niepożytecznemi w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa.

9. Bo kto tego nie ma: ślepy iest, i rękoma macaiący, który zapamiętał oczyszczenia od starych grzechow swoich.

10. A przeto tym więcey bracia staraycie się, żebyście przez dobre uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie wasze; albowiem to czyniąc nigdy nie zgrzeszycie.

11. Bo tak hoynie wam sprawione będzie weyście do wiecznego krolestwa Pana naszego zbawiciela Jezusa Chrystusa.

12. Przetoż nie omieszkam was zawsze upomnać około tego, chociażeście umieiętni i utwierdzeni w teraźnieyszey prawdzie.

13. I zda mi się słuszna, abym was (pokim iest w tym przybytku) pobudzał przez napominanie:

14. Wiedząc iż prędkie iest złożenie przybytku

Digitized by Google

moiego, iako i Pan nasz Jezus Chrystus oznaymił mi.

15. A starać się będę, i często mieć was po zeyściu moim, abyście na te rzeczy pamiętali.

16. Albowiem oznaymiliśmy wam moc i przyiście Pana naszego, nie uwiedzieni baśniami misternie wymyślonemi: ale przypatrzywszy się sami wielmożności iego.

17. Bo wziął od Boga Oyca cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos takowy od wielmożney chwały. Ten iest Syn moy naymilszy, w którym się mnie ulubiło, iegoż słuchaycie.

18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na gorze świętey.

19. I mamy mocnieysze słowo Prorockie: którego się dzierżąc, iako świece w ciemnym mieyscu świecącey, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a iutrzenka weszła w sercach waszych.

20. To nayprzod wiedząc, iż każde pismo Prorockie nie dzieie się wykładem własnym.

21. Albowiem wolą ludzką nigdy proroctwo nie iest przyniesione: ale Duchem świętym natchnieni mowili ludzie święci Bozi.

ROZDZIAŁ II.

1. Lecz byli i fałszywi prorocy między ludem, iako i między wami będą fałszywi nauczyciele, którzy chytrze wprowadzą odszczepieństwa zatracenia, i zaprzą się tego Pana, który ie kupił: sami na się przywodząc prętkie zginienie.

2. A wiele ich naśladować będą rospusty ich: przez które droga prawdy będzie bluźniona.

3. A przez łakomstwo zmyślonemi słowy wami kupczyć będą. Którym sąd zdawna nie omieszkawa, i zatracenie ich nie drzymie.

4. Albowiem ieśli Bog aniołom, gdy zgrzeszyli nie przepuścił, ale łańcuchami piekielnemi ściągnąwszy ie do piekła podał na męki, na sąd ie schowawszy.

Digitized by Google

5. I staremu świata nie przepuscił: ale Noego samo osmego opowiadacza sprawiedliwości zachował, przywiodłszy potop na świat nieibobożnych.

6. I miasta Sodomczykow i Gomoreyczykow w popioł obrociwszy, wywroceniem potępił, daiąc ie na przykład tym, którzy niepobożnie żyć mieli:

7. Sprawiedliwego Lota uciśnionego z niesprawiedliwości i plugawego obcowania niezbożnikow wyswobodził.

8. Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy był: mieszkaiąc między temi którzy dzień po dzień trapili duszę sprawiedliwą niezbożnemi uczynkami.

9. Umieć Pan pobożnych z pokuszenia wyrwać; a niesprawiedliwych na dzień sądny na skaranie chować:

10. A naywięcey tych, którzy za ciałem w plugawey pożądliwości chodzą, a zwierzchnością gardzą, zuchwalcy, w sobie się kochaiący: nie boią się wprowadzać sekt bluźniąc:

11. Gdyż aniołowie, siłą i mocą większemi będąc, nie znoszą przeciwko nim sądu bluźnierskiego.

12. A ci iako bydło bezrozumne, z przyrodzenia na złowienie i skazę, bluźniąc to czego nie wiedzą w zatraceniu swym zaginą,

13. Odnosząc zapłatę niesprawiedliwości, roskosz maiąc za powszednie kochanie, smrodowie i plugawcy: kochaiący się, w biesiadach swych rospustuiąc z wami.

14. Oczy maiąc pełne cudzołostwa i grzechu nie ustawaiącego, przyłudzaiąc dusze niestateczne, maiąc serce wyćwiczone łakomstwem, synowie przeklęctwa:

15. Którzy opuściwszy prostą drogę obłądzili się, naśladuiąc drogi Balaama z Bosora, który umiłował zapłatę niesprawiedliwości,

16. Ale miał strofowanie głupstwa swego, gdyż nieme bydlę pod iarzmem

Digitized by Google

będące głosem człowieczym mówiące, zahamowałoszaleństwo onego Proroka.

17. Cić są stoki bez wody, i obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności iest zachowana.

18. Albowiem hardości prożne mówiąc, przyludzaią przez pożądliwości ciała, przez niepowściągliwości, tych co trochę odbiegli byli w błędzie obcuiących:

10. Wolność im obiecuiąc, gdyż sami są niewolnicy skazy. Albowiem kto iest od kogo zwyciężony: tego też niewolnikiem iest.

20. Bo ieśliby odbieżawszy plugastwa świata przez poznanie Pana i zbawiciela Jezusa Chrystusa, a temiż się zaś uwikławszy zwyciężeni byli: stały się im ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze.

21. Boby im lepiey było nie uznać drogi sprawiedliwości, niżli poznawszy, wrócić się nazad od podanego im roskazania świętego.

22. Albowiem się im przydało wedle prawdziwey przypowieści. Pies wrócił się do zrzucenia swego, i świnia umyta do walania się w błocie.

ROZDZIAŁ III.

1. Naymileysi, iuż ten wtory list do was piszę, w których liściech szczerą myśl waszę przez napominanie wzbudzam:

2. Abyście pamiętali na to com przedtym powiedział, na słowa świętych Prorokow i Apostołow waszych, i na roskazanie Pana i zbawiciela.

3. To nayprzod wiedząc, iż we dni ostateczne przyidą pod zdradą naśmiewcy, którzy będą chodzić w swoich własnych pożądliwościach,

4. Mówiąc: Gdzież iest obietnica albo przyiście iego? Albowiem odtąd iako oycowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia.

5. Bo tego chcący nie widzą, iż nebiosa zdawna były, i ziemia z wody i przez wodę stanęła słowem Bożym.

Digitized by Google

6. Przez które, świat który na on czas był zatopiony wodą zginął.

7. Lecz niebiosa które teraz są, i ziemia, tymże słowem iego postawione są, zachowane ogniowi na dzień sądu i zginienia niepobożnych ludzi.

8. A iedno to naymileysi niech wam tayno nie będzie, iż ieden dzień u Pana iako tysiąc lat, a tysiąc lat iako ieden dzień.

9. Nie odwłaczać Pan obietnice swoiey iako niektórzy mniemaią: ale cierpliwie czeka dla was, nie chcąc aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty nawrócili.

10. Lecz on dzień Pański przyidzie iako złodziey: w który niebiosa z wielkim szumem przeminą, a żywioły rozpalone rospuszczą się, a ziemia i rzeczy które na niey są, popalone będą.

11. Gdyż tedy to wszystko rozstaie: iakiemiż wam potrzeba być w świętym obcowaniu i w pobożnościach.

12. Oczekiwaiąc i śpiesząc się na przyiście dnia Pańskiego, przez które niebiosa goraiące rospuszczą się, i żywioły pałaiące stopnieią?

13. Lecz nowych niebios i nowey ziemie wedle obietnice oczekiwamy, w których sprawiedliwość mieszka.

14. Przetoż naymileysi na to czekaiąc, staraycie się, abyście bez zmazy i naruszenia od niego nalezieni byli w pokoiu.

15. A nieskwapliwość Pana naszego, rozumieycie być zbawieniem: iako i naymilszy brat nasz Paweł wedle daney iemu mądrości do was pisał.

16. Jako i we wszystkich liściech, o tym w nich mówiąc: w których są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieumieiętni i niestateczni wykrącaią, iako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu.

17. Wy tedy bracia wiedząc to przed tym, strzeszcie się, abyście dawszy się zwieść błędem niezbożników, nie wypadli z własney stateczności.

Digitized by Google

18. Owszem rośćcie w łasce i w uznaniu Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa. Jemuż chwała, i teraz, i do dnia wiecznego. Amen.

LIST S. JANA APOSTOŁA PIERWSZY.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy widzieli oczyma naszemi, cośmy oglądali, i czego ręce nasze dotykały, o słowie żywota.

2. (Ponieważ żywot oznaymiony iest, i widzieliśmy, i świadczemy i opowiadamy wam on żywot wieczny, który był u Oyca, i ziawił się nam.)

3. Cośmy widzieli i słyszeli, wam opowiadamy: abyście i wy społeczność mieli z nami; a społeczność nasza byłaby z Oycem i z Synem iego Jezusem Chrystusem.

4. A toć wam piszemy, abyście się radowali, ażeby radość wasza zupełna była.

5. A toć iest poselstwo któreśmy słyszeli od niego, i opowiadamy wam: Iż Bóg iest światłością: a żadney ciemności w nim nie masz.

6. Jeślibiśmy rzekli iż społeczność mamy z nim, a w ciemności chodziemy: kłamamy, a prawdy nie czyniemy.

7. Lecz ieśli w światłości chodziemy iako i on iest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa Syna iego oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.

Digitized by Google

8. Jeślibyśmy rzekli, iż grzechu nie mamy; sami siebie zwodziemy, a prawdy w nas nie masz.

9. Jeślibyśmy się spowiadali grzechów naszych; wierny iest i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy nasze, i oczyszcił nas od wszelakiey nieprawości.

10. Jeślibyśmy rzekli: żeśmy nie zgrzeszyli; kłamcą go czyniemy, i nie masz w nas słowa iego.

ROZDZIAŁ II.

1. Synaczkowie moi, toć wam piszę, abyście nie grzeszyli. Lecz ieśliby kto zgrzeszył, rzecznika mamy u Oyca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego.

2. A on iest ubłaganiem za grzechy nasze: a nie tylko za nasze, ale i za wszego świata.

3. A przez to wiemy, iżeśmy go poznali, ieśli przykazania iego zachowywamy.

4. Kto mówi że go poznał, a przykazania iego nie chowa, kłamcą iest, a prawdy w nim nie masz.

5. Lecz kto zachowywa słowo iego, prawdziwie się w tym myłość Boża wykonała; przez to wiemy, iż w nim iesteśmy.

6. Kto mówi, iż w nim mieszka, powinien iako on chodził, i sam także chodzić.

7. Naymileysi, nie piszę wam rozkazania nowego, ale roskazanie stare któreście mieli od początku. Stare roskazanie iest ono słowo któreście słyszeli.

8. Zasię roskazanie nowe piszę wam, co prawda iest i w nim i w nas: iż ciemność przeminęła, a prawdziwa światłość iuż świeci.

9. Kto mówi iż ies w światłości, a brata swego nienawidzi, aż dotąd iest w ciemności.

10. Kto miłuie brata swego, w światłości mieszka, a zgorszenia w nim nie masz.

11. Lecz kto nienawidzi brata swego; w ciemności iest, i w ciemności chodzi, a nie wie gdzie idzie, iż ciemność zaślepiła oczy iego.

12. Piszę wam syna-

Digitized by Google

czkowie, iż wam bywaią odpuszczone grzechy dla imienia iego.

13. Piszę wam oycowie, żeście poznali tego który iest od początku. Piszę wam młodzieniaszkowie, iżeście zwyciężyli onego złośnika.

14. Piszę wam dziateczki, iżeście poznali oyca. Piszę wam młodzieńcy, iżeście mocni, a słowo Boże mieszka w was, i zwyciężyliście onego złośnika.

15. Nie miłuycież świata, ani tego co iest na świecie. Jeśli kto miłuie świat, nie masz w nim oycowskiey miłości.

16. Albowiem wszystko co iest na świecie, iest pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu, i pycha żywota, która nie iest z Oyca, ale iest z świata.

17. A świat przemiia, i pożądliwość iego. Lecz kto czyni wolą Bożą, trwa na wieki.

18. Synaczkowie, ostatecznać iest godzina: a iakoście słyszeli iż Antychryst idzie: i teraz wiele Antychrystów nastało: zkąd wiemy iż iest ostatnia godzina.

19. Z nasci wyszli, ale nie byli z nas. Bo gdyby z nas byli, wzdyćby z nami byli wytrwali: ale nas odbiegli, aby się okazali, iż nie wszyscy z nas są.

20. Lecz wy pomazanie macie od świętego, i wiecie wszystko.

21. Nie pisałemci wam iako nie znaiącym prawdy, ale iako ią znaiącym: a iż każde kłamstwo nie iest z prawdy.

22. Ktoż iest kłamcą, iedno ten który prze, iż Jezus iest Chrystusem? Tenci iest Antychryst, który prze Oyca i Syna.

23. Każdy co się prze Oyca, i Oyca nie ma. Kto wyznawa Syna, i Oyca ma.

24. Wy tedy coście słyszeli od początku, to niechay w was trwa. Jeśliby w was trwało coście słyszeli od początku; wy też w Synie i Oycu trwać będziecie.

25. A tać iest obietnica którą on nam obiecał, żywot on wieczny.

26. Tomci wam napisał

o tych, którzy was zwodzą.

27. A pomazanie któreście wzięli od niego niechay w was trwa. A nie potrzebuycie aby was kto uczył: ale iako toż pomazanie uczy was o wszystkim, i iest prawdziwe, a nie iest kłamstwo. A iako nauczyło was; także też w nim trwaycie.

28. I teraz synaczkowie trwaycie w nim: abyśmy gdy się okaże, ufanie mieli, a nie byli zawstydzeni od niego w przyiście iego.

29. Jeśli wiecie iż sprawiedliwy iest: wiedzcież, iż i każdy czyniący sprawiedliwość, z niego się narodził.

ROZDZIAŁ III.

1. Patrzcież iaką miłość dał nam Oyciec, abyśmy nazwani byli synami Bożemi, i byli niemi. Dla tegoć świat nie zna nas: iż onego nie zna.

2. Naymileysi, teraz synami Bożemi iesteśmy: a ieszcze się nie okazało czym będziemy. Lecz wiemy, iż gdy się okaże, podobni mu będziemy: iż go uyźrzemy iako iest.

3. A wszelki który ma tę nadzieię w nim, poświęca się, iako i on święty iest.

4. Każdy co grzech czyni, czyni też nieprawość: a grzech iestci nieprawość.

5. A wiecie, iż się on okazał, aby grzechy nasze zgładził: a grzechu w nim nie masz.

6. A wszelki który w nim mieszka, nie grzeszy: a ktokolwiek grzeszy; nie widział go, ani go poznał.

7. Synaczkowie, niechay was żaden nie zwodzi. Kto czyni sprawiedliwość, sprawiedliwy iest: iako i on iest sprawiedliwy.

8. Kto czyni grzech, z diabła iest: gdyż od początku diabeł grzeszy. Na toć się okazał Syn Boży, aby zepsował dzieła diabelskie.

9. Wszelki co się narodził z Boga, grzechu nie czyni: iż nasienie iego w nim trwa: i nie może

Digitized by Google

grzeszyć, iż z Boga narodzony iest.

10. Po tym poznać syny Boże, i syny diabelskie. Wszelki który nie iest sprawiedliwy nie iest z Boga, i który nie miłuie brata swego.

11. Albowiem to iest poselstwo któreście słyszeli od początku, abyście iedni drugich miłowali.

12. Nie iako Kaim, który był z onego złośnika, i zabił brata swego; a czemuż go zabił? Iż uczynki iego złe były: a brata iego sprawiedliwe.

13. Nie dziwuycie się bracia, ieśli was świat nienawidzi.

14. My wiemy iżeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłuiemy bracią. Kto nie miłuie: trwa w śmierci.

15 Każdy co nienawidzi brata swego; mężoboyca iest. A wiecie, iż wszelki mężoboyca nie ma żywota wiecznego w sobie trwaiącego.

16. W tymeśmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swą za nas położył: i myśmy powinni kłaść duszę za bracią.

17. Ktoby miał żywność świata tego, a widziałby brata swego potrzebuiącego, a zawarłby wnętrzności swe przed nim, iakoż w nim przebywa miłość Boża?

18. Synaczkowie moi, nie miłuymy słowem ani ięzykiem; ale uczynkiem i prawdą.

19. Po tym znamy, iż z prawdy iesteśmy: i przed nim uspokoiemy serca nasze.

20. Bo ieśli nas winuie serce nasze, większyć iest Bóg niż serce nasze, i wie wszystko.

21. Naymileysi, ieśli nas serce nasze nie winuie, ufanie mamy ku Bogu.

22. I o cokolwiek byśmy prosili, weźmiemy od niego: iż przykazania iego chowamy, i to co się mu podoba czyniemy.

23. A toć iest przykazanie iego: Abyśmy wierzyli w imię Syna iego Jezusa Chrystusa i miłowali ieden drugiego, iako nam roskazał.

24. A ktoć chowa przy-

Digitized by Google

kazania iego, w nim mieszka, a on w nim: a po tym znamy iż mieszka w was, po duchu którego nam dał.

ROZDZIAŁ IV.

1. Naymileysi, nie każdemu duchowi wierzcie: ale doświadczaycie duchow, ieśli z Boga są: gdyż wiele fałszywych Proroków wyszło na świat.

2. Po tym znać Ducha Bożego. Każdy duch który wyznawa, iż Jezus Chrystus przyszedł w ciele, z Boga iest.

3. A każdy duch, który rozwiązuie Jezusa: z Boga nie iest, a ten iest Antychryst, o którymeście słyszeli iż idzie, i terazci iuk iest na świecie.

4. Synaczkowie, wy z Boga iesteście, i zwyciężyliście go: gdyż większy iest ten co w was iest, niż ten co na świecie.

5. Onić są z świata: dla tego wedle świata mówią, a świat ich słucha.

6. My z Boga iesteśmy. Kto zna Boga: słucha nas. Kto nie iest z Boga, nie słucha nas; z tąd znamy ducha prawdy, i ducha błędu.

7. Naymileysi, miłuymy iedni drugie: gdyż miłość iest z Boga. I każdy co miłuie, z Boga iest urodzony, i zna Boga.

8. Kto nie miłuie, nie zna Boga. Gdyż Bóg iest miłość.

9. W tym się okazała miłość Boża w nas, iż Syna swego iednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń.

10. W tymci iest miłość: nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on pierwszy nas umiłował, i posłał Syna swego ubłaganiem za grzechy nasze.

11. Naymileysi, ieśli nas Bóg tak umiłował, i myśmy powinni iedni drugie miłować.

12. Boga żaden nigdy nie widział. Jeśli miłuiemy iedni drugie, Bóg w nas mieszka, a miłość iego doskonała iest w nas.

13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas: iż z Ducha swego dał nam.

14. A myśmy widzieli, i

Digitized by Google

świadczemy, iż Oyciec posłał Syna swego Zbawicielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał, iż Jezus iest Syn Boży: Bog w nim mieszka, a on w Bogu.

16. I myśmy poznali, i uwierzyli miłości, którą Bog ma ku nam. Bogci iest miłość: a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

17. W tym wykonana iest miłość Boża z nami, abyśmy ufność mieli w dzień sądny, iż iaki on iest, i my iesteśmy na tym świecie.

18. W miłości nie masz boiaźni, ale miłość doskonała precz wyrzuca boiaźń: gdyż boiaźń ma utrapienie; a kto się boi, nie iest doskonały m miłości.

19. My tedy miłuymy Boga, iż Bog nas pierwey umiłował.

20. Jeśliby kto rzekł, iż miłuie Boga: a brataby swego nienawidział, kłamcą iest. Albowiem kto nie miłuie brata swego, którego widzi: Boga którego nie widzi, iakoż może miłować?

21. A roskazanie to mamy od Boga: aby ten co Boga miłuie, miłował też brata swego.

ROZDZIAŁ V.

1. Wszelki co wierzy, iż Jezus iest Chrystusem, z Boga się narodził. A wszelki co miłuie tego, który urodził: miłuie też tego, który z niego iest narodzony.

2. W tym znamy, iż miłuiemy syny Boże: gdy Boga miłuiemy, i przykazania iego czyniemy.

3. Albowiem tać iest miłość Boża; abyśmy przykazania iego chowali: a przykazania iego nie są ciężkie.

4. Bo wszystko co się narodziło z Boga; zwycięża świat, a zwycięstwo to, które zwycięża świat, iest wiara nasza.

5. Ktoż iest co zwycięża świat, iedno który wierzy iż Jezus iest Synem Bożym?

6. Tenci iest który przyszedł przez wodę i krew. Jezus Chrystus: nie w

Digitized by Google

wodzie tylko, ale w wodzie i we krwi. A Duch iest który świadczy, iż Chrystus iest prawda.

7. Albowiem trzey są którzy świadczą na niebie: Oyciec, Słowo, i Duch święty: a ci trzey iedno są.

8. A trzey są którzy świadczą na ziemi: Duch, i woda, i krew, a ci trzey iedno są.

9. Jeśli świadectwo ludzkie przyimuiemy: większeć iest świadectwo Boże. Ponieważ to iest świadectwo Boże, które większe iest, iż świadczył o Synie swym.

10. Kto wierzy w Syna Bożego: ma świadectwo Boże sam w sobie. Kto nie wierzy Synowi: kłamcą go czyni: iż nie uwierzył świadectwu, które Bog świadczył o Synie swoim.

11. A toć iest świadectwo, iż żywot wieczny dał nam Bog. A ten żywot iest w Synie iego.

12. Kto ma Syna, ma żywot, kto nie ma Syna Bożego, żywota nie ma.

13. To wam piszę: abyście wiedzieli iż żywot wieczny macie, którzy wierzycie w imię Syna Bożego

14. A toć iest ufanie, które mamy do niego: Iż o cokolwiekbyśmy prosili wedle woli iego, słucha nas.

15. A wiemy iż nas słucha, czegobyśmykolwiek żądali: wiemy iż mamy prośby których od niego prosiemy.

16. Kto wie, że brat iego grzeszy grzechem nie do śmierci, niechay prosi, i będzie mu dany żywot, grzeszącemu mowię nie do śmierci. Jestci grzech do śmierci: za tym nie mowię aby kto prosił.

17. Wszelka nieprawość iestci grzech: iest grzech do śmierci.

18. Wiemy, iż wszelki narodzony z Boga, nie grzeszy: ale urodzenie Boże zachowuie go: a on złośnik nie dotyka się go.

19. Wiemy, iż z Boga iesteśmy: a świat wszystek na złośniku zasiadł.

Digitized by Google

20. Lecz wiemy iż Syn Boży przyszedł; i dał nam zmysł, abyśmy poznali prawdziwego Boga; a iżebyśmy byli w prawdziwym Synie iego. Tenci iest prawdziwy Bog i żywot wieczny. Synaczkowie strzeżcie się bałwanow. Amen.

LIST S. JANA APOSTOŁA WTORY.

1. Starszy, Wybraney Pani, i dziatkom iey, które ia miłuię w prawdzie, a nie ia tylko, ale i wszyscy którzy poznali prawdę:

2. Dla prawdy która trwa w nas, i z nami będzie na wieki.

3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie, pokoy od Boga Oyca, i od Chrystusa Jezusa Syna Oycowego w prawdzie i w miłości.

4. Uweseliłem się bardzo, iżem nalazł z dziatek twych chodzące w prawdzie, iakośmy roskazanie wzięli od Oyca.

5. A teraz proszę cię Pani, nie iako przykazanie nowe pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy iedni drugie miłowali.

6. A tać iest miłość, abyśmy chodzili według przykazania iego. Albowiem to iest przykazanie: iakoście słyszeli od początku, abyście w nim chodzili.

7. Gdyż wiele zwodzicielow wyszło na świat, którzy nie wyznawaią iż Jezus Chrystus przyszedł w ciało: ten każdy iest zwodzicielem i Antychrystem.

Digitized by Google

8. Patrzcie samych siebie, żebyście nie stracili coście wyrobili: ale żebyście zupełną odpłatę wzięli.

9. Wszelki który odstępuie, a nie trwa w nauce Chrystusowey, Boga nie ma. Kto trwa w nauce, ten i Oyca, i Syna ma.

10. Jeśli kto przychodzi do was, a tey nauki nie przynosi; nie przyimuycie go do domu, ani go pozdrawiaycie.

11. Albowiem kto go pozdrawia, uczestnikiem iest uczynkow iego złościwych.

12. Maiąc wam wiele pisać; nie chciałem przez papier i inkaust: albowiem spodziewam się przybyć do was, i mowić z wami ustnie: aby wesele wasze było zupełne.

13. Pozdrawiaią cię dziatki siostry twoiey Wybraney. Amen.

LIST S. JANA APOSTOŁA TRZECI.

1. Starszy Gaiowi naymiszemu, którego ia miłuię w prawdzie.

2. Naymilszy, proszę Pana Boga, abyć się na wszystkim dobrze powodziło, i abyś zdrow był iako się dobrze powodzi duszy twoiey.

3. Wielcem się uradował gdy przyszli bracia, i dali świadectwo prawdzie twoiey, iako ty w prawdzie chodzisz.

4. Większey nad tę pociechy nie mam: iedno gdy słyszę, iż dziatki moie chodzą w prawdzie.

5. Naymilszy, wiernie czynisz cokolwiek działasz dla braci, a to dla gości.

Digitized by Google

6. Którzy świadczyli o miłosci twey przed kościołem: które odprowadziwszy przystoynie wedle Boga, dobrze uczynisz.

7. Albowiem dla imienia iego wyszli, nic nie biorąc od Poganow.

8. My tedy tako we powinniśmy przyimować: abyśmy byli pomocnikami prawdy.

9. Pisałbym był snać kościołowi: ale Diotrepes, który między niemi chce bydź przednieyszym, nie przyimuie nas.

10. Przeto ieśli przyidę, przypomnę uczynki iego które czyni: słowy złośliwemi szczebiecąc na nas: a iakoby na tym dosyć nie miał, ani sam przyimuie braci; i tym co przyimuią zabrania, i z kościoła ie wyrzuca.

11. Naymilszy, nie naśladuy złego, ale co iest dobrego. Ktoć dobrze czyni: z Boga iest; kto źleczyni, nie widział Boga.

12. Demetryuszowi świadectwo daią wszyscy, i też sama prawda: lecz i my świadectwo dawamy: a wiesz iż świadectwo nasze prawdziwe iest.

13. Miałemci wiele pisać: alemci nie chciał pisać inkaustem i piorem.

14. Lecz się spodziewam rychło cię uyźrzeć a ustnie mowić będziemy, pokoy tobie. Pozdrawiaią cię przyiaciele. Pozdrow mianowicie przyiacioły.

Digitized by Google

LIST
S. JUDY
APOSTOŁA
DO
WSZECH WOBEC.

1. Juda sługa Jezusa Chrystusa, a brat Jakubow: tym którzy są w Bogu Oycu umiłowani, a w Jezusie Chrystusie zachowani i wezwani.

2. Miłosierdzie i pokoy i miłość niech się wam rozmnoży.

3. Naymileysi wszelaką pilność czyniąc, abym do was pisał o społecznym waszym zbawieniu, miałem za potrzebną pisać wam: prosząc abyście boiowali o wiarę raz świętym podaną.

4. Albowiem wtrącili się niektórzy ludzie (dawno przedtym na to potępienie naznaczeni) niezbożni, którzy Boga naszego łaskę obracaią w rozpustność, i przą się samego panuiącego i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

5. A chcę wam przypomnieć, gdyż raz wszystko wiecie, iż Jezus wybawiwszy lud z ziemi Egypskiey, zasię te potracił którzy nie wierzyli.

6. I Anioły którzy nie zachowali zacności swey.

Digitized by Google

ale mieszkanie swoie opuścili, na sąd dnia wielkiego, związkami wiecznemi pod chmurą zachował.

7. Jako Sodoma i Gomorra, i inne około nich miasta tymże sposobem zwszeteczniawszy, i udawszy się za cudzym ciałem, wystawione są na przykład ognia wiekuistego karanie odnosząc.

8. Takżeć też i ci ciało plugawią, i zwierzchność odrzucaią, i przełożeństwa bluźnią.

9. Gdy się Michał Archanioł z diabłem rozpierał, rozmawiaiąc o ciele Moyżeszowym: nie śmiał przeciw niemu podnieść sądu bluźnierskiego: ale rzekł: niech ci Pan roskaże.

10. A ci czegokolwiek nie wiedzą, to bluźnią: a cokolwiek z przyrodzenia iako nieme bydło rozumicią, w tym się psuią.

11. Biada im, iż się drogą Kaimową udali: a zwiedzeniem Balaamowym zapłatą rozpuścili się, a w przeciwieństwie Kórego poginęli.

12. Cić są smrodowie na biesiadach swoich spolnie biesiaduiący bez boiaźni, samych siebie pasący, obłoki bezwodne od wiatrów tam i sam obnoszone, drzewa iesienne, nieużyteczne, dwakroć pomarłe, wykorzenione.

13. Wały srogie morskie, przez piany swe zelżywości swoie wyrzucaiące, gwiazdy błąkaiące się, którym chmura ciemności na wieki iest zachowana.

14. Lecz o tych proroкował Enoch siodmy od Adama mówiąc: oto przyszedł Pan z tysiącmy świętych swoich.

15. Aby czynił sąd przeciwko wszystkim, i strofował wszystkie niezbożniki ze wszystkich uczynków ich niezbożnych, które niezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciw Bogu niezbożni grzesznicy.

16. Cić są szemracze, narzekacze, chodzący wedle pożądliwości swych, a usta ich mowią nadętości, dziwuiący się osobom dla pożytku.

Digitized by Google

17. Lecz wy naymileysi pamiętayeie na słowa, które są przedtym powiadane od Apostołow Pana naszego JezusaChrystusa.

18. Którzy wam powiadali, że w ostateczny czas przyidą naśmiewcy chodzący według swych pożądliwości w niezbożnościach.

19. Ció są, którzy się sami odłączaią, cieleśni, Ducha niemaiący.

20. Lecz wy naymilsi buduiąc się sami na nayświętszey wierze waszey w Duchu świętym modląc się.

21. Sami się w miłości Bożey zachowaycie, oczekiwaiąc miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu.

22. A iedne z rozsądkiem karzcie.

23. A drugie zachowaycie, wyrywaiąc z ognia. A innych lituycie w boiaźni: maiąc w nienawiści i onę, która cielesna iest pokalaną suknią.

24. A temu, który was może zachować bez grzechu, i postawić przed oblicznością chwały swoiey nienaganione w radości w przyiściu Pana naszego Jezusa Chrystusa.

25. Samemu Bogu Zbawicielowi naszemu przez Jezusa Chrystusa Pana naszego chwała i wielmożność, moc i zwierzchność przed wszemi wieki, i teraz, i na wszystkie wieki wieków. Amen.

Digitized by Google

OBIAWIENIE
S. JANA
APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Obiawienie Jezusa Christusa, które iemu dał Bóg, aby okazał sługom swym, co się ma dziać w rychle, i oznaymił to: posławszy przez Anioła swoiego słudze swemu Janowi,

2. Który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwu Jezusa Chrystusa cokolwiek widział.

3. Błogosławiony, który czyta i słucha słow Proroctwa tego: i zachowywa to, co w nim iest napisano, albowiem czas iest blisko.

4. Jan siedmi kościołom, które są w Azyi. Łaska wam i pokoy od tego, który iest, i który był, i który przyidzie, i od siedmi duchow, którzy są przed oblicznością stolicy iego.

5. I od Jezusa Chrystusa, który iest wierny świadek, pierworodny z umarłych, i Xiążę nad królmi ziemi, który nas umiłował, i omył nas z grzechow naszych we krwi swoiey,

6. I uczynił nas królestwem i kapłany Bogu i Oycu swemu, iemuż chwała i moc na wieki wieków. Amen.

7. Oto idzie z obłokami, i uyźrzy go wszelkie oko, i ci którzy go zbodli, i

Digitized by Google

narzekać będą nad nim wszystkie pokolenia ziemie tak, Amen.

8. Jam iest Alpha i Omega, początek i koniec, mówi Pan Bog, który iest, i który był, i który przyidzie wszechmogacy.

9. Ja Jan, brat wasz i towarzysz w ucisku i królestwie, i w cierpliwości w Chrystusie Jezusie, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bożego, i dla świadectwa Jezusa.

10. Byłem w duchu w dzień Pański, i słyszałem głos za sobą wielki iako trąby,

11. Mówiący: co widzisz, napisz w księgi; i pośliy siedmiu kościołom, które są w Azyi, do Ephezu, i do Smirny, i do Pergamu, i do Thiatyry, i do Sardu, i do Philadelphii, i do Laodycei.

12. I obrociłem się, abym obaczył głos, który mówił ze mną. A obrociwszy się uyźrzałem siedm świecznikow złotych:

13. A w pośrzodku onych siedmi świecznikow złotych podobnego Synowi człowieczemu obleczonego w długą szatę, i przepasanego u piersi pasem złotym.

14. A głowa iego i włosy były białe iako wełna białe, i iako śnieg, a oczy iego iako płomień ognia.

15. A nogi iego podobne mosiądzowi, iakoby w piecu rozpalonemu. A głos iego iako głos wiela wod:

16. A miał na swey prawey ręce siedm gwiazd, a z ust iego miecz z obu stron ostry wychodził: a oblicze iego, iako gdy słońce świeci w swey mocy.

17. A gdym go uyźrzał, upadłem do nog iego, iako martwy. I włożył prawą rękę swoię na mię, mówiąc: nie bóy się. Jamci iest pierwszy i ostateczny.

18. I żywy, i byłem umarły, a oto iestem żyiący na wieki wieków, i mam klucze śmierci i piekła.

19. Napiszże tedy coś widział, i co iest, i co się dziać ma na potym.

20. Taiemnicę siedmi gwiazd, któreś widział w

Digitized by Google

prawicy moiey, i siedm świecznikow złotych. Siedm gwiazd, sąć Aniołowie siedmi kościołow. A siedm świecznikow są siedm kościołow.

ROZDZIAŁ II.

1. Aniołowi kościoła Ephezkiego napisz: Toć mówi ten, który trzyma siedm gwiazd na prawicy swey, który chodzi między siedmią świecznikow złotych.

2. Wiem sprawy twoie, i pracę, i cierpliwość twoię: a iż nie możesz cierpieć złych, i doświadczałeś tych, którzy się mienią bydź Apostoły, a nie są, i nalazłeś ie kłamcami:

3. I masz cierpliwość, i znaszałeś dla imienia mego, a nie ustałeś.

4. Ale mam nieco przeciw tobie: żeś miłość twoię onę pierwszą opuścił.

5. Pamiętayże tedy, zkądeś wypadł: i poktutuy, a uczynki pierwsze czyń. A ieśli nie uczynisz, przyidęć tobie, a poruszę świecznik twoy z mieysca swego, ieśli nie będziesz pokatował?

6. Ale wzdy to masz, iż nienawidzisz uczynkow Nikolaitow, których i ia nienawidzę.

7. Kto ma ucho, niech słucha co Duch mówi kościołom: zwycięzcy dam ieść z drzewa żywota, które iest w Raiu Boga moiego.

8. A Aniołowi kościoła Smyrneńskiego napisz: Toć mówi pierwszy i ostatni, który był umarł, i żyie.

9. Znam ucisk twoy, i ubostwo twoie, aleś iest bogaty: i bluźnią cię ci, którzy się powiadaią bydź Żydmi, a nie są; ale są bożnicą szatańską.

10. Nic się nie boy tego, co masz cierpieć. Oto ma wrzucić diabeł niektóre z was do ciemnicy, abyście byli kuszeni: i będziecie mieć ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec żywota.

11. Kto ma ucho, niech słucha co Duch mówi kościółom: kto zwycięży,

Digitized by Google

nie będzie obrażon od wtorey śmierci.

12. I Aniołowi kościoła Pergameńskiego napisz: To mówi ten, który ma miecz z obudwu stron ostry.

13. Wiem gdzie mieszkasz, gdzie iest stolica szatańska, a trzymasz imię moie, i nie zaprzałeś się wiary moiey. I w one dni, Antypas świadek moy wierny, który zabity iest u was, gdzie szatan mieszka.

14. Ale mam przeciwko tobie trochę: iż tam masz trzymaiące naukę Balaamowę, którey uczył Balaka, aby wrzucał zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby iedli, i wszeteczeństwo płodzili:

15. Także masz i ty trzymaiące naukę Nikolaitow.

16. Tymże sposobem pokutuy: a ieśli nie będziesz pokutował, przyidęć tobie rychło, i będę walczył z niemi mieczem ust moich.

17. Kto ma ucho, niech słucha co Duch mówi kościołom: zwycięzcy dam mannę skrytą; i dam mu kamyk biały, i na kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, iedno ten, który ie bierze.

18. A Aniołowi Tyatyrskiego Kościoła napisz: Toć mówi Syn Boży, który ma oczy iako płomień ogniowy, a nogi iego podobne mosiądzowi.

19. Znam uczynki twoie, i wiarę i miłość twoię, i posługowanie, i cierpliwość twoię, i uczynki twoie ostatnie obfitsze niż pierwsze.

20. Ale mam przeciwko tobie trochę: iż niewieście Jezabelli, która się mieni bydź prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moie, żeby wszeteczeństwo płodzili i rzeczy bałwanom ofiarowane iedli.

21. I dałem iey czas, aby pokutowała: a nie chce pokutować z wszeteczeństwa swego.

22. Oto porzucę ią na łoże: a którzy z nią cudzołożą, w ucisku wielkim będą; ieśliby nie pokutowali z uczynkow swoich.

23. A dzieci iey pobiię

Digitized by Google

na śmierć: i poznaią wszystkie kościoły, iżem ia iest, który badam się nerek i serc; i dam każdewu z was według uczynkow iego.

24. A wam i drugim, którzyście w Tyatyrze mówię: którzykolwiek nie maią tey nauki, i którzy nie poznali głębokości szatańskich, iako mówią, nie włożę na was innego brzemienia.

25. Wszakże to co macie, trzymaycie aż przyidę.

26. A ktoby zwyciężył, i zachował aż do konca uczynki moie: dam mu zwierzchność nad Pogany.

27. I będzie ie rządził laską żelazną, a iako statek zduński będą skruszeni:

28. Jakom ia też wziął od Oyca moiego: i dam mu gwiazdę zaranną.

29. Kto ma ucho, niech słucha, co Duch kościołom mówi.

ROZDZIAŁ III.

1. A Aniołowi kościoła Sardyńskiego napisz: Toć mówi ten, który ma siedm Duchow Bożych, i siedm gwiazd: znam uczynki twoie; iż masz imię, że żyiesz, aleś iest umarły.

2. Bądź czuyny, a utwierdzay inne co umrzeć miały. Albowiem nie nayduię uczynkow twoich zupełnych przed Bogiem moim.

3. Pamiętay tedy, iakoś wziął i słyszał: a choway, i pokutuy. Jeśliż tedy czuć nie będziesz, przyidęć do ciebie iako złodziey, a nie poznasz, której godziny przyidę do ciebie.

4. Ale masz mało imion w Sardziech, którzy nie pokalali szat swoich: i chodzić będą ze mną w białych szatach, iż godni są.

5. Kto zwycięży, tak będzie obleczon w szaty białe, a nie wymażę imienia iego z ksiąg żywota, i wyznam imię iego przed Oycem moim, i przed Anioły iego.

6. Kto ma ucho, niech słucha, co Duch kościołom mówi.

7. A Aniołowi kościoła

Digitized by Google

Philadelphskiego napisz: To mówi Swięty i prawdziwy, on który ma klucz Dawidow: który otwiera, a żaden nie zawiera: zawiera, a żaden nie otwiera.

8. Wiem uczynki twoie. Otom dał przed tobą drzwi otworzone, których żaden nie może zamknąć: iż masz małą moc, i zachowałeś słowo moie, i nie zaprzałeś się imienia moiego.

9. Oto dam z bożnicy szatańskiey niektóre, co się powiadaią bydź żydami, a nie są, ale kłamaią. Oto uczynię im, iżby przyszli, i pokłonili się przed nogami twemi: i poznaią, iżem ia ciebie umiłował.

10. Iżeś zachował słowo cierpliwości moiey, ia też ciebie zachowam od godziny pokuszenia, która przyiść ma na wszystek świat kusić mieszkaiące na ziemi.

11. Oto idę rychło: trzymay co masz, aby żaden nie wziął korony twoiey.

12. Kto zwycięży, uczynię go słupem w kościele Boga mego: a więcey z niego nie wynidzie: i napiszę na nim imię Boga mego, i imię miasta Boga mego nowego Jeruzałem, które zstępuie z nieba od Boga mego, i imię moie nowe.

13. Kto ma ucho, niechay słucha, co Duch mówi kościołom.

14. Aniołowi kościoła Laodyckiego napisz: To mówi Amen, świadek on wierny i prawdziwy, który iest początkiem stworzenia Bożego.

15. Znam sprawy twoie, iżeś nie iest ani zimny, ani gorący. Bodaybyś był zimny, albo gorący.

16. Ale iżeś ostygły, a ani zimny, ani gorący, pocznę cię wyrzucać z ust moich.

17. Iż mówisz, żem iest bogaty, i zbogaciałem, a niczego nie potrzebuię. A nie wiesz, iżeś ty nędzny, i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi.

18. Radzęć, abyś sobie kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, żebyś się zbogacił: i szaty białe, żebyś oblekł, aby

Digitized by Google

się nie okazowała sromota nagości twoiey: a namaż maścią lekarską oczy twoie, abyś widział.

19. Ja którekolwiek miłuię, strofuię i karzę. Bądźże tedy żarliwym, a pokutuy.

20. Oto stoię u drzwi i kołacę. Jeśliby kto usłyszał głos moy, i otworzył mi drzwi: wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.

21. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy moiey: iakom ia też zwyciężył, i usiadłem z Oycem moim na stólicy iego.

22. Kto ma ucho, niech słucha, co Duch kościołom mówi.

ROZDZIAŁ IV.

1. Potymem widział, a oto drzwi otworzone w niebię; a głos pierwszy, którym słyszał, iakoby trąby gadaiącey ze mną mówił: Wstąp sam, a pokążęć to, co się ma dziać rychło potym.

2. A natychmiast byłem w duchu: a oto stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedzący.

3. A ten siedzący był poyźrzeniem podobny kamieniowi Jaspisowi i Sardynowi: a tęcza była około stolicy poyźrzeniem podobna Smaragdowi.

4. A około oney stolicy stolic dwadzieścia i cztery: a na stolicach dwadzieścia i czterech starszych siedzących obleczonych w szaty białe; a na głowiech ich korony złote.

5. A z stolicy wychodziły błyskawice, i głosy, i gromy: a siedm lamp goraiących przed stolicą, którzy są siedm Duchow Bożych.

6. A przed stolicą iako morze szklanne podobne kryształowi; a w pośrzodku stolicy i około stolicy czworo zwierząt pełne oczu z przodku i z tyłu.

7. A zwierzę pierwsze podobne było lwowi, a wtore zwierzę podobne cielcowi, a trzecie zwierzę miało oblicze iako człowiek, a czwarte zwierzę podobne orłowi latziącemu.

8. A to czworo zwierząt, każde z nich zosobna miały po sześć skrzydeł około: a wewnątrz pełne są oczu. A odpoczynku nie miały we dnie i w nocy, mówiąc: Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog wszechmogący; który był, i który iest, i który ma przyiść.

9. A gdy one zwierzęta dawały chwałę, i cześć i dziękowanie siedzącemu na stolicy, i żyiącemu na wieki wieków.

10. Upadli czterey i dwadzieścia starszych przed onym, który siedzi na stolicy, i kłaniali się żyiącemu na wieki wieków, i porzucali korony swe przed stolicą mówiąc:

11. Godzieneś iest Panie Boże nasz, wziąść chwałę, i cześć, i moc: gdyżeś ty stworzył wszystkie rzeczy, i dla woli twoiey były i stworzone są.

ROZDZIAŁ V.

1. I widziałem w prawicy siedzącego na stolicy, księgi napisane wewnątrz i zewnątrz zapieczętowane siedmią pieczęci.

2. I widziałem Anioła mocnego, głosem wielkim obwoływaiącego: któż iest godzien otworzyć księgi, i rozwiązać pieczęci ich?

3. A żaden nie mogł ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć ksiąg, ani na nie patrzyć.

4. A iam wielce płakał: iż żaden nie był naleziony godny otworzyć księgi, ani na nie patrzyć.

5. Lecz ieden z starszych rzekł mi: nie płacz, oto zwyciężył lew on z pokolenia Judowego, korzeń Dawidow: aby otworzył księgi, i rozwiązał siedm ich pieczęci.

6. I widziałem; a ono w pośrzod stolicy i czworga zwierząt, i w pośrzodku onych starszych baranek stał iako zabity, maiąc siedm rogów i oczy siedm: które są siedm Duchow Bożych posłanych na wszystkę ziemię.

7. I przyszedł, i wziął księgi z prawicy siedzącego na stolicy.

8. A gdy otworzył księ-

Digitized by Google

gi, ono czworo zwierząt i oni czterey i dwadzieścia starsi upadli przed Barankiem, maiący każdy z nich arfy, i czasze złote pełne wonności, które są modlitwy Swiętych.

9. I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzieneś iest Panie wziąść księgi, i otworzyć pieczęci ich, iżeś był zabit, i odkupiłeś nas Bogu przez krew twoię, ze wszelakiego pokolenia, i ięzyka, i ludu, i narodu;

10. I uczyniłes nas Bogu naszemu królestwem i kapłanami, i będziemy krolować na ziemi.

11. I widziałem, i słyszałem głos wielu Aniołow około stolicy, i onych zwierząt, i onych starszych, a była liczba ich tysiące tysiącow:

12. Mowiących głosem wielkim: Godzień iest Baranek, który iest zabity, wziąść moc, i bostwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

13. A wszelkie stworzenie, które iest na niebie i na ziemi, i pod ziemią; i co w morzu iest, i co w nim: wszystkie słyszałem mowiące: Siedzącemu na stolicy, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków.

14. A czworo zwierząt mowiło: Amen. A oni czterey i dwadzieścia starsi upadli na oblicze swoie, i kłaniali się żyiącemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ VI.

1. I widziałem, iż otworzył Baranek iednę z siedmi pieczęci: i słyszałem iedno ze czterech zwierząt mówiące, iakoby głos gromu: chodź, a patrzay.

2. I widziałem: a oto koń biały, a ten co na nim siedział, miał łuk: i dano mu koronę, i wyszedł zwyciężaiąc, aby zwyciężył.

3. A gdy otwórzył wtorą pieczęć, słyszałem wtore zwierzę mówiąc: chodź, a patrzay.

4. I wyszedł drugi koń rydzy: a temu co na nim siedział, dano mu, aby odiął pokoy z ziemi, a

Digitized by Google

iżby iedni drugie zabiiali, i dano mu miecz wielki.

5. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwierzę mówiące: chodź, a patrzay. A oto koń wrony: a ten co na nim siedział, miał szalę w ręce swoiey.

6. I słyszałem, iakoby głos w pośrzodku czworga zwierząt mówiących: miarka pszeniey za grosz, a trzy miarki ięczmienia za grosz, a nie szkodź oliwy i wina.

7. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego zwierzęcia mówiącego: chodź, a patrzay.

8. A oto koń blady: a tego, który siedział na nim, imię było śmierć, a piekło szło za nim, i dana mu iest moc nad czteremi częściami ziemi, zabiiać mieczem, głodem, i śmiercią, i przez zwierzęta ziemskie.

9. A gdy otworzył piątą pieczęć: widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego, i dla świadectwa które miały.

10. I wołały głosem wielkim, mówiąc: dokądże Panie (Swięty i prawdziwy) nie sądzisz i nie mścisz się krwie naszey nad temi, co mieszkaią na ziemi?

11. I dano każdemu z nich po szacie białey i powiedziano im, aby ieszcze odpoczęły na mały czas, ażby się też wypełnili towarzysze ich, i bracia ich, którzy maią bydź pobici iako i oni.

12. I widziałem, gdy otworzył szostą pieszęć; aliści się stało wielkie trzęsienie ziemi, i słońce się stało czarne iako wor włosiany, i księżyc wszystek stał się iako krew:

13. A gwiazdy z nieba upadły na ziemię, iako drzewo zrzuca niedoyźrzałe figi, gdy od wiatru wielkiego bywa zatrzęsione.

14. A niebo odstąpiło iako księgi zwinione: a wszelka gora, i wyspy z swoich mieysc poruszóne są.

15. A Krolowie ziemi, i Książęta, i Rot mistrze, i bógaci, i każdy niewol-

Digitized by Google

nik, i wolny pokryli się w iamy i w skały gor,

16. I rzekli gorom i skałom; wpadniycie na nas, i zakryicie nas od oblicza siedzącego na stolicy, i od gniewu Barankowego:

17. Iż przyszedł dzień on wielki gniewu ich. A ktoż się ostać będzie mogł?

ROZDZIAŁ VII.

1. Potymem widział czterech Aniołow stoiących na czterech węglach ziemi, trzymaiących cztery wiatry ziemi, aby nie wiały na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.

2. I widziałem drugiego Anioła wstępuiącego od wschodu słońca maiącego pieczęć Boga żywego: i zawołał głosem wielkim ku czterem Aniołom, ktorym dano iest szkodzić ziemi i morzu,

3. Mowiąc: nie szkodźcie ziemi i morzu, ani drzewom, aż popieczętuiemy sługi Boga naszego na czołach ich.

4. I słyszałem liczbę pieczętowanych, sto i czterdzieści i cztery tysiące pieczętowanych ze wszech pokolenia synow Izraelskich.

5. Z pokolenia Judowego dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z polenia Gadowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych.

6. Z pokolenia Asserowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Nephtalimowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Manassessowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych.

7. Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Lewiego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Izacharowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych.

8. Z pokolenia Zabulonowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Jozefowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Benjaminowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych.

Digitized by Google

9. Potymem widział rzo-
szą wielką, którey nie
mogł nikt przeliczyć, z
każdego narodu i pokole-
nia, i ludzi, i ięzykow:
stoiącą przed stolicą, i
przed oblicznością Baran-
ka, przyobleczeni w sza-
ty białe, a palmy w ręku
ich,
10. I wołali głosem wiel-
kim mowiąc: Zbawienie
Bogu naszemu siedzące-
mu na stolicy, i baranko-
wi.
11. A wszyscy Anioło-
wie stali około stolice i
starszych i czworga zwie-
rząt: i padli przed stolicą
na oblicza swe, i pokłon
uczynili Bogu,
12. Mowiąc; Amen. Bło-
gosławienie, i chwała, i
mądrość, i dziękowanie,
i cześć i moc, i siła Bogu
naszemu na wieki wie-
ków. Amen.
13. I odpowiedział ie-
den z starszych, i rzekł
mi: Ci którzy są oble-
czeni w szaty białe, któ-
rzyż są? i z kąd przyszli?
14. I rzekłem mu: Pa-
nie moy, ty wiesz. I po-
wiedział mi: Cić są któ-
rzy przyszli z ucisku wiel-
kiego, i obmyli szaty
swoie, i wybielili ie we
krwi barankowey.
15. Dlategoć są przed
stolicą Bożą, i służą mu
we dnie i w nocy w ko-
ściele iego: a siedzący
na stolicy mieszkać bę-
dzie nad niemi.
16. Nie będą więcey ła-
knąć ani pragnąć, ani na
nie słońce przypadnie, a-
ni żadne gorąco.
17. Albowiem baranek
który iest w pośrzodku
stolice, będzie ie rządził,
i poprowadzi ie do źrzo-
deł wod żywota: i otrze
Bog wszelką łzę z oczu
ich.

ROZDZIAŁ VIII.

1. A gdy odworzył sio-
dmą pieczęć, stało się
milczenie na niebie, iako-
by puł godziny.
2. I widziałem onych
siedm Aniołow którzy
stoią przed Bogiem; a da-
no im siedm trąb.
3. A drugi Anioł przy-
szedł, i stanął przed oł-
tarzem, maiąc kadzielnicę
złotą: i dano mu wiele
kadzenia, aby oddał z
modlitew wszech świętych

Digitized by Google

na ołtarz złoty, który iest przed stolicą Bożą.

4. I wstąpił dym kadzenia z modlitew świętych z ręki Anielskiey przed Boga.

5. I wziął Anioł kadzielnicę, i napełnił ią ogniem z ołtarza, i wrzucił na ziemię: i stały się gromy, i głosy, i łyskawice, i trzęsienie ziemi wielkie.

6. A siedm Aniołow maiących siedm trąb, nagotowali się, aby trąbili.

7. I zatrąbił Anioł pierwszy, i stał się grad i ogień, zmieszany ze krwią, i zrzucony iest na ziemię: i trzecia część ziemie zgorzała, i trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona zgorzała.

8. A zatrąbił wtory Anioł: a iakoby wielka gora ogniem pałaiąca, wrzucona iest w morze, i stała się krwią trzecia część morza:

9. I pozdychała trzecia część stworzenia żyiącego w morzu, i trzecia część okrętow zginęła.

10. I zatrąbił Anioł trzeci, i spadła z nieba gwiazda wielka, goraiąca iako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek, i na źrzodła wod:

11. A imię gwiazdy, nazywaią piołun: i obrociła się trzecia część wod w piołun: a wiele ludzi pomarło od wod, iż zgorzkniały.

12. I zatrąbił Anioł czwarty, i zarażona iest trzecia część słońca, i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się ich trzecia część zaćmiła, i trzecia część dnia nie świciła, i nocy także.

13. I widziałem, i słyszałem głos iednego orła lecącego w pośrzod nieba, mowiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkaiącym na ziemi: od innych głosow trzech Aniołow którzy zatrąbić maią.

ROZDZIAŁ IX.

1. I zatrąbił piąty Anioł, i widziałem gwiazdę ano spadła z nieba na ziemię, a dano iey klucz studnie przepaści.

2. I otworzyła studnią przepaści: i wystąpił dym

z studnie, iako dym pieca wielkiego: i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu studni.

3. I wyszły z dymu studni szarańcze na ziemię, i dano im moc, iako maią moc niedźwiadkowie ziemscy:

4. A roskazano im żeby nie psowały trawy ziemie, ani wszelkiey zieloności, ani wszelkiego drzewa: oprocz samych ludzi którzy nie maią pieczęci Bożey na czołach swoich.

5. A dano im aby ich nie zabiiali: ale aby ie męczyli pięć miesięcy: a męczenie ich, iako męczenie niedźwiadkowe, gdy człowieka ukąsi.

6. A w one dni szukać będą ludzie śmierci, a nie naydą iey: I będą żądać umrzeć, a uciecze śmierć od nich.

7. A podobieństwa szarańczy, były podobne koniom zgotowanym na woynę: a na głowąch ich iakoby korony podobne złotu: a twarzy ich iako twarzy człowiecze.

8. I miały włosy iako włosy niewieście; a zęby ich, były iako zęby lwie.

9. A miały pancerze iako pancerze żelazne: a głos skrzydeł ich iako głos wozow wielu koni bieżących na woynę.

10. I miały ogony podobne niedźwiadkom, a w ich ogonach żądła były: a ich moc iest szkodzić ludziom przez pięć miesięcy.

11. A miały nad sobą krola anioła przepaści, któremu imię po Zydowsku Abaddon, a po Grecku Apollion, a po Łacinie Exterminans, to iest zatracaiący.

12. Biada iedna przeszła, a oto idą ieszcze dwie biedy potym.

13. I zatrąbił Anioł szosty: i słyszałem głos ieden ze czterech rogow ołtarza złotego, który iest przed oczyma Bożemi,

14. Mowiący szostemu Aniołowi który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech aniołow, uwiązanych u wielkiey rzeki Euphraty.

15. I rozwiązani są oni

czterey Aniołowie, któ-
rzy byli zgotowani na go-
dzinę, na dzień, i na mie-
siąc, i na rok: aby pobili
trzecią część ludzi.
16. A liczba konnego
woyska była po dwakroo
sto tysięcy milionow. A
słyszałem liczbę ich.
17. I takżem widział ko-
nie w widzeniu: a sie-
dzący na nich, mieli pan-
cerze ogniste, i Hyacyn-
towe, i siarczane; a gło-
wy onych koni były iako
głowy lwie: a z gęby ich
wychodzi ogień, i dym, i
siarka.
18. A od tych trzech
plag pobita iest trzecia
część ludzi, od ognia i od
dymu i od siarki, które
wychodziły z gąb ich.
19. Albowiem władza
koni iest w gębach ich, i
w ogonach ich. Bo ogony
ich, wężom są podobne,
maiąc głowy: a temiż
szkodzą.
20. A inni ludzie którzy
nie są pobici temi plaga-
mi, ani pokutowali za u-
czynki rąk swych, aby
się nie kłaniali czartom i
bałwanom złotym, i sre-
brnym, i miedzianym, i
kamiennym, i drzewia-
nym, którzy ani widzieć
mogą, ani słyszeć, ani
chodzić,
21. I nie pokutowali za
mężoboystwa swoie, ani
za czary swoie, ani za
wszeteczeństwo swoie, a-
ni za złodzieystwa swoie.

ROZDZIAŁ X.

1. I widziałem drugie-
go anioła mocnego zstę-
puiącego z nieba, w obłok
obleczonego, a na głowie
iego tęcza, a oblicze iego
było iako słońce, a nogi
iego iako słupy ogniowe.
2. A miał w ręce swey
książeczki otworzone: i
postawił nogę swoię pra-
wą na morzu, a lewą na
ziemi,
3. I zawołał głosem wiel-
kim, iako gdy lew ryczy.
A gdy zawołał, wymowi-
ły siedm gromow głosy
swoie.
4. A gdy siedm gromow
wymowiły głosy swoie,
iam był pisać miał: alem
usłyszał głos z nieba mo-
wiący mi: Zapieczętuy co
mowiły siedm gromow: a
nie pisz tego.
5. A Anioł któregom wi-

Digitized by Google

dział stoiącego na morzu, i na ziemi, podniosł rękę swoię do nieba.

6. I przysiągł przez żyiącego na wieki wieków, który stworzył niebo i co w nim iest: i ziemię, i to co na niey iest: i morze, i to co w nim iest: Że czasu iuż nie będzie:

7. Ale we dni głosu Anioła siodmego, kiedy pocznie trąbić, dokona się taiemnica Boża, iako oznaymił przez sługi swe Proroki.

8. I słyszałem głos z nieba zasię mowiący ze mną: i rzekący: Idź, a weźmiy książeczki otworzone z ręki Anioła stoiącego na morzu i na ziemi.

9. I poszedłem do Anioła, mowiąc mu, aby mi dał książeczki. I rzekł mi: Weźmiy książeczki a ziedz ie: i gorzkim uczynią żołądek twoy, ale w uściech twoich słodkie będą iako miod.

10. I wziąłem książki z ręki Anioła, i ziadłem ie: i były w uściech moich słodkie iako miod: ale gdym ie ziadł, brzuch moy zgorzkniał.

11. I rzekł mi: Musisz zasię prorokować poganom, i narodom, i ięzykom, i wielom krolom.

ROZDZIAŁ XI.

1. I dano mi trzcinę podobną laśće: i rzeczono mi: Wstań, a zmierz kościoł Boży, i ołtarz, i modlące się w nim.

2. A sień, która iest przed kościołem, wyrzuć precz, a nie mierz iey: albowiem dana iest Poganom, a miasto święte deptać będą czterdzieści i dwa miesiące:

3. I dam dwiema świadkom moim, i prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni w wory.

4. Cić są one dwie oliwie i dwa świeczniki stoiące przed oblicznością Pana ziemi.

5. A iesliby im kto chciał szkodzić: ogień wynidzie z ust ich, i pożrze nieprzyiacioły ich; a iesliby im kto chciał szkodzić, ten tak ma być zabity.

6. Ci maią moc zamykać niebo, aby deszcz nie szedł

we dni proroctwa ich: i maią moc nad wodami obrocić ie w krew, i zarazić ziemię wszelką plagą, ileby kroć chcieli.

7. A gdy dokończą świadectwa swoiego: bestya która wychodzi z przepaści, stoczy z niemi bitwę, i zwycięży ie, i pobiie ie.

8. A ciała ich leżyć będą na ulicach miasta wielkiego, które duchownie nazywaią Sodomą i Egiptem, gdzie też Pan ich był ukrzyżowan.

9. I uyźrzą niektórzy z pokolenia, i z ludzi, i z ięzykow, i z Poganow ciała ich przez pułczwarta dnia: a ciał ich nie dopuszczą kłaść w groby.

10. A mieszkaiący na ziemi radować się nad niemi będą, i będą dobrey myśli: i upominki poślą iedni drugim, iż ci dway Prorocy trapili mieszkaiące na ziemi.

11. A po pułczwarta dnia, duch żywota od Boga wszedł w nie. I stanęli na nogach swoich, a boiaźń wielka przypadła na tych, co na nie patrzali.

12. I usłyszeli głos wielki z nieba, mowiący im: Wstąpcie sam. I wstąpili na niebo w obłoku: i patrzyli na nie nieprzyiaciele ich.

13. A w oney godzinie stało się wielkie trzęsienie ziemie: i upagła dziesiąta część miasta: i pobite są w onym trzęsieniu ziemi siedm tysięcy imion ludzi: a drudzy się polękli, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biada wtora przeszła: a oto biada trzecia przyidzie rychło.

15. I zatrąbił Anioł siodmy: i stały się głosy wielkie na niebie mowiące: Krolestwo tego świata stało się krolestwem Pana naszego i Chrystusa iego, i będzie krolował na wieki wieków. Amen.

16. A oni czterey i dwadzieścia starsi którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich, upadli, na oblicza swe, i pokłonili się Bogu,

17. Mowiąc: Dziękuiemy tobie Panie Boże wszechmogący, któryś iest, i któryś był, i który masz przyiść: iżeś wziął

Digitized by Google

moc twą wielką, i otrzymałeś krolestwo.

18. I rozgniewali się Poganie, i przyszedł gniew twoy, i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim Prorokom i świętym, i boiącym się imienia twego małym i wielkim, i abyś wytracił te co popsowali ziemię.

19. I otworzony był kościoł Boży na niebie: i okazała się skrzynia testamentu iego w kościele iego, i stały się łyskawice, i głosy, i trzęsienia ziemi, i grad wielki.

ROZDZIAŁ XII.

1. I ukazał się znak wielki na niebie; Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod iey nogami, a na głowie iey korona z gwiazd dwunastu.

2. A będąc brzemienną wołała bolcząc, i męczyła się rodząc.

3. I ukazał się drugi znak na niebie: a oto smok wielki rydzy, maiący siedm głow, i rogow dziesięć: a na głowach iego siedm koron:

4. A ogon iego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił ie na ziemię: A smok on stanął przed niewiastą która miała porodzić: aby ziadł dziecię iey gdyby porodziła.

5. I porodziła syna mężczyznę, który miał rządzić wszystkie pogany łaską żelazną: i porwane iest dziecię iey do Boga i do stolicy iego:

6. A niewiasta uciekła na pustynią gdzie miała mieysce zgotowano od Boga, aby ią tam żywiono tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.

7. I stała się wielka bitwa na niebie. Michał i Aniołowie iego walczyli przeciw smokowi, smok też walczył i Aniołowie iego.

8. Lecz nie przemogli, ani mieysce ich daley znalezione iest na niebie.

9. I zrzucon iest on smok wielki wąż starodawny, którego zowią diabłem i szatanem, który zwodzi wszystek świat: i zrzucon iest na ziemię, i aniołowie iego z nim są zrzuceni.

Digitized by Google

10. I słyszałem głos wielki na niebie mówiący: Terazci się stało zbawienie i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa iego: iż zrzucon iest oskarżyciel braci naszey, który ie oskarżał przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.

11. A oni zwyciężyli go dla krwie barankowey, i dla słowa świadectwa swego, a nie umiłowali dusz swoich aż do śmierci.

12. A przetoż weselcie się niebiosa, i wy, ktorzy mieszkacie na nich. Biada ziemi i morzu: iż zstąpił diabeł do was maiąc wielki gniew, wiedząc iż mały czas ma.

13. A gdy widział smok, iż był zrzucon na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła mężczyznę.

14. I dano niewieście dwie skrzydle orła wielkiego, aby leciała na pustynią na mieysce swoie, gdzie ią żywią przez czas i czasy, i przez połowicę czasu od oblicznośći wężowey.

15. I wypuścił wąż z gęby swoiey za niewiastą, wodę iako rzekę: aby uczynił żeby ią rzeka porwała.

16. I ratowała ziemia niewiastę, i otworzyła ziemia usta swe, i wypiła rzekę, którą był wypuścił smok z gęby swoiey.

17. I rozgniewał się smok na niewiastę, iszedł aby walczył z drugiemi z plemienia iey, którzy zachowywaią przykazania Boże, i maią świadectwo Jezusa Chrystusa.

18. I stanął na piasku morskim.

ROZDZIAŁ XIII.

1. I widziałem bestyą wychodzącą z morza, maiącą siedm głow, i rogow dziesięć, a na rogach iey dziesięć koron, a na głowach iey imiona bluźnierstwa.

2. A bestya ta, którąm widział, podobna była rysiowi, a nogi iey iako nogi niedźwiedzie, a gęba iey lwowa. I dał iey smok moc swoię i władzą wielką.

3. A widziałem iednę z

Digitized by Google

głow iey iakoby na śmierć zabitą: a rana śmierci iey uleczona iest. I dziwowała się wszystka ziemia idąc za bestyą.

4. I kłaniali się smokowi, który dał władzą bestyi: i kłaniali się bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? a kto z nią walczyć może?

5. I dano iey usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa: i dano iey moc czynić czterdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoie na bluźnierstwa przeciwko Bogu, a bluźniła imię iego, i przybytek iego, i te, którzy mieszkaią na niebie.

7. I dano iey walkę czynić z świętemi, i zwyciężać ie. I dano iey władzą nad wszelkim pokoleniem, i ludem, i ięzykiem, i narodem.

8. I kłaniali się iey wszyscy mieszkaiący na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka, zabitego od założenia świata.

9. Jeśli kto ma ucho, niech słucha.

10. Kto w poymanie wiedzie, w poymanie poydzie. Kto mieczem zabiia, ma być mieczem zabity. Tuć iest cierpliwość i wiara świętych.

11. I widziałem drugą bestyą występuiącą z ziemie: a miała dwa rogi, podobne Barankowym: i mówiła iako smok.

12. I używała wszystkiey władzy pierwszey bestyi przed nią: i uczyniła, żeby ziemia i mieszkaiący na niey kłaniali się bestyi oney pierwszey, którey śmiertelna rana była uleczona.

13. I uczyniła cuda wielkie, że też i ogień uczyniła, aby zstąpił przed ludzi na ziemię.

14. I zwodzi mieszkaiące na ziemi, dla znaków, które iey dano czynić przed bestyą: mówiąc obywatelom ziemi, aby czynili obraz bestyi, która ma ranę mieczową, i ożyła.

15. I dano iey aby dawała ducha obrazowi bestyi: a żeby mówił obraz bestyi: i czynił to aby pobici byli którzybykolwiek

Digitized by Google

nie kłaniali się obrazowi
bestyi.
16. I uczyni to żeby
wszyscy mali i wielcy,
bogaci i ubodzy, i wolni
niewolnicy mieli cechę na
prawey ręce swoiey, albo
na czelech swoich.
17. A iżby żaden nie
mogł kupić ani przedać,
iedno maiący cechę, albo
imię bestyi, albo liczbę
imienia iey.
18. Tuć iest mądrość.
Kto ma rozum; niech o-
bliczy liczbę bestyi. Al-
bowiem liczba iest czło-
wieka: a liczba iego
sześć set sześćdziesiąt i
sześć.

ROZDZIAŁ XIV.

1. I widziałem, a oto
Baranek stał na górze
Syonie, a z nim sto czter-
dzieści i cztery tysiące
maiących imię iego, i i-
mię Oyca iego napisane
na czelech swoich.
2. I słyszałem głos z
nieba, iako głos wielu
wod, i iako głos gromu
wielkiego: a głos, którym
słyszał, iako gędźców gę-
dących na arfach swoich.
3. A śpiewali iakoby no-
wą pieśń przed stolicą i
przed czworgiem zwier-
ząt, i starszemi: a żaden
nie mógł oney pieśni
śpiewać, oprócz onych sta
czterdzieści czterech ty-
sięcy, z ziemi kupionych.
4. Cić są którzy się z
niewiastami nie pokalali.
Bo dziewicami są. Ci cho-
dzą za Barankiem gdzie-
kolwiek idzie. Ci kupieni
są z ludzi pierwiastkami
Bogu i Barankowi:
5. A w ich uściech nie
nalazło się kłamstwo, al-
bowiem bez zmazy są
przed stolicą Bożą.
6. I widziałem drugiego
Anioła lecącego przez po-
śrzodek nieba, maiącego
Ewangelią wieczną, aby
ią opowiadał siedzącym
na ziemi, i wszelkiemu
narodowi, i pokoleniu, i
ięzykowi, i ludowi:
7. Mówiąc wielkim gło-
sem: Boycie się Pana, i
chwałę mu daycie, iż przy-
szła godzina sądu iego: a
kłaniaycie się temu któ-
ry uczynił niebo i ziemię,
morze i źrzodła wod.
8. A za nim szedł drugi
Anioł mówiąc: upadła,
upadła Babilonia ona

Digitized by Google

wielka: która winem popędliwości wszeteczeństwa swoiego napoiła wszystkie narody.

9. A trzeci Anioł szedł za nim, mówiąc głosem wielkim: ieśliby się kto kłaniał bestyi i obrazowi iey, i wziąłby cechę na swe czoło, albo na rękę swoię.

10. I on pić będzie z wina gniewu Bożego, które zmieszane iest z szczerym winem w kubku gniewu iego; i będzie męczon ogniem i siarką przed Anioły świętemi, i przed Barankiem.

11. A dym męki ich wstępować będzie na wieki wieków: a nie maią odpoczynku wednie i w nocy, którzy się kłaniali bestyi i obrazowi iey, i ieśli kto bierze cechę imienia iey.

12. Tuć iest cierpliwość świętych, którzy chowaią przykazania Boże, i wiarę Jezusową.

13. I słyszałem głos z nieba mówiący mi: napisz: Błogosławieni umarli, którzy w Panu umieraią. Odtąd iuż mówi Duch, aby odpoczęli od prac swoich, albowiem uczynki ich za niemi idą.

14. I widziałem, a oto obłok biały: a na obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, maiący na głowie swey koronę złotą, a w ręce swey sierp ostry.

15. A drugi Anioł wyszedł z kościoła wołaiąc głosem wielkim ku siedzącemu na obłoku: zapuść sierp twoy, a żniy, gdyż przyszła godzina żęcia, ponieważ uschło żniwo ziemi.

16. I zapuścił on siedzący na obłoku sierp swoy na ziemię, i pożęta iest ziemia.

17. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, który iest w niebie, maiąc i ten sierp ostry.

18. I drugi Anioł wyszedł z ołtarza, który miał moc nad ogniem, i zawołał wielkim głosem ku temu, który miał sierp ostry mówiąc: zapuść ten twoy sierp ostry; a zbieray grona winice ziemi; boć doyźrzały iagody iey.

19. Zapuścił tedy Anioł

Digitized by Google

sierp swoy ostry na ziemię, i zebrał winnicę ziemi, i wrzucił w kadź gniewu Bożego wielką.

20. I deptano kadź przed miastem, i wyszła krew z kadzi aż do wędzidł końskich przez tysiąc sześć set staien.

ROZDZIAŁ XV.

1. I widziałem drugi znak na niebie wielki i dziwny: siedm Aniołow maiących siedm plag ostatecznych. Iż w nich wykonany iest gniew Boży.

2. I widziałem iakoby morze szklanne zmieszane z ogniem, a te co zwycięstwo otrzymali nad bestyą i nad obrazem iey, i nad liczbą imienia iey stoiące nad morzem szklannym maiące arfy Boże.

3. A śpiewali pieśń Moyżesza sługi Bożego, i pieśń Barankowę, mówiąc: wielkie i dziwne są sprawy twoie Panie Boże wszechmogący: sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoie Królu wieków.

4. Któż się ciebie bać nie będzie Panie, a nie uwielbi imienia twego; gdyżeś sam dobry iest, gdyż wszystkie narody przyidą, i przed tobą się kłaniać będą, że się okazały sądy twoie.

5. A potymem widział, a oto otworzony iest kościoł przybytku świadectwa w niebie.

6. I wyszło siedm Aniołów maiących siedm plag z kościoła obleczonych płótnem czystym i świetnym, i przepasanych około piersi złotemi pasy.

7. A iedno ze czworga zwierząt dało siedmiu Aniołom siedm czasz złotych napełnionych gniewu Boga żyiącego na wieki wieków.

8. I napełnił się kościoł dymu od maiestatu Bożego, i od mocy iego: a nie mógł nikt wniść do kościoła, aż się skończyły siedm plag siedmi Aniołów.

ROZDZIAŁ XVI.

1. I słyszałem głos wielki z kościoła mówiący onym siedmi Aniołom: idźcie, a wyleycie siedm czasz gniewu Bożego na ziemię.

Digitized by Google

2. I wyszedł pierwszy, i wylał czaszę swą na ziemię: i stał się zły i szkodliwy wrzod w ludziach maiących cechę bestyi, i w tych, którzy się kłaniali obrazowi iey.

3. I wylał wtory Anioł czaszę swą na morze, i stało się, iakoby krew umarłego: a każda dusza żywa zdechła w morzu.

4. I wylał trzeci Anioł czaszę swą na rzeki i źrzodła wod, i stały się krwią.

5. I słyszałem Anioła wod mówiącego: sprawiedliwyś iest Panie, któryś iest, i któryś był Swięty, któryś to osądził:

6. Iż krew Swiętych i Prorokow wylali, i dałeś im krew pić: bo godni są.

7. I słyszałem drugiego z ołtarza mówiącego: tak Panie Boże wszechmogący prawdziwe i sprawiedliwe sądy twoie.

8. I wylał czwarty Anioł czaszę swą na słońce, i dano mu gorącem trapić ludzie, i ogniem:

9. I znosili się ludzie znoiem wielkim, i bluźnili imię Boże, który ma zwierzchność nad temi plagami: a nie upamiętali się, aby mu chwałę dali.

10. I wylał piąty Anioł czaszę swą na stolicę bestyi: i stało się krolestwo iey zaćmione, i żwali ięzyki swoie od boleści.

11. I bluźnili Boga niebieskiego od boleści i od wrzodow swoich, a nie pokaiali się od uczynkow swoich.

12. I wylał szosty Anioł czaszę swą na onę wielką rzekę Euphratę: i wysuszył wodę iey, aby zgotowana była droga Krolom od wschodu słońca.

13. I widziałem z ust smokowych, i z ust bestyi, i z ust fałszywego proroka trzy nieczyste duchy podobne żabom.

14. Albowiem są duchy czartow czyniące znamiona, i wychodzą do królow wszystkiey ziemi zgromadzać ie na walkę na dzień wielki Boga wszechmogącego.

15. Oto idę iako złodziey: Błogosławiony który czuie, i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago,

Digitized by Google

aby nie oglądano sromoty iego.

16. I zgromadzi ie na mieysce, które zowią po żydowsku Armagedon.

17. I wylał siodmy Anioł czaszę swą na powietrze, i wyszedł głos wielki z kościoła od stolicy mówiący: Stało się.

18. I stały się błyskawice, i głosy, i gromy, i stało się wielkie trzęsienie ziemi, iakie nigdy nie było odkąd ludzie byli na ziemi, takowe trzęsienie, tak wielkie.

19. I stało się miasto ono wielkie na trzy części rozerwane: i miasta Poganow upadły. I Babilonia wielka iest wspomniona przed Bogiem aby iey dał kubek wina zapalczywości gniewu iego.

20. I wselka wyspa zniknęła, i gory się nie nalazły.

21. I wielki grad iako cetnarowy spadł z nieba na ludzi: i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż bardzo wielka była.

ROZDZIAŁ XVII.

1. I przyszedł ieden z siedmi Aniołow, którzy mieli siedm czasz, i gadał zemną mówiąc: chodź sam, okażęć potępienie oney wielkiey wszetecznicy, która siedzi nad wodami wielkiemi.

2. Z którą wszeteczeństwo płodzili królowie ziemi, i opili się z wina wszeteczeństwa iey obywatele ziemi.

3. I zaniosł mię w duchu na puszczą. I widziałem niewiastę siedzącą na czerwoney bestyi, pełney imion bluźnierstwa, która miała siedm głow, i rogow dziesięć.

4. A niewiasta ona przyobleczona była w purpurę i w karmazyn, i uzłocona złotem, i drogim kamieniem, i perłami maiąc kubek złoty w ręce swey pełny brzydliwości i plugactwa wszeteczeństwa swoiego.

5. A na czele swoim imię napisane: Taiemnica: Babilonia wielka, matka wszeteczeństw i brzydliwości ziemi.

6. I widziałem niewiastę onę piianą krwią Swiętych, i krwią Męczenni-

kow Jezusowych. A widząc ią dziwowałem się podziwieniem wielkim.

7. I rzekł mi Anioł: czemu się dziwuiesz? Ja tobie powiem taiemnicę niewiasty, i bestyi, która ią nosi, która ma siedm głów i rogów dziesięć.

8. Bestya, którąś widział, była, a nie iest, a ma wstąpić z przepaści, a poydzie na zginienie: i zadziwuią się mieszkaiący na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata,) widząc bestyą, która była, a nie iest.

9. A tuć iest rozum, który ma mądrość. Te siedm głow są siedm gór, na których niewiasta siedzi, i królow siedm iest.

10. Pięć ich upadło, ieden iest, a drugi ieszcze nie przyszedł, a gdy przyidzie, na mały czas ma trwać.

11. A bestya która była, a nie iest: a ta iest osmą, a iest z siedmi, a idzie na stracenie.

12. A dziesięć rogow, któreś widział: iestci dziesięć krolow, ktorzy królestwa ieszcze nie wzięli ale wezmą moc, iako krolowie na iednę godzinę za bestyą.

13. Ci iednę myśl maią i moc, i władzą swoię *bestyi* podadzą.

14. Ci z Barankiem walczyć będą, a baranek ie zwycięży: iż iest Panem nad Pany, i Krolem nad Krolmi, i którzy z nim są, wezwani, i wybrani, i wierni.

15. I rzekł mi: wody, któreś widział, gdzie wszetecznica siedzi, ludzie są, i narody i ięzyki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na ziemi: cić w nienawiści mieć będą wszetecznicę, i uczynią ią spustoszoną i nagą, i ciało iey będą ieść, a samę ogniem spalą.

17. Albowiem Bóg dał w serca ich, aby czynili co się mu podoba, aby dali królestwo swe bestyi, ażby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta, którąś widział, iest miasto ono wielkie, które ma krolestwo nad krolmi ziemi.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XVIII.

1. A potymem widział drugiego Anioła zstępującego z nieba mającego moc wielką: i oświeciła się ziemia od iasności iego.

2. I zakrzyknął w mocy mówiąc: upadła, upadła Babilonia ona wielka, i stała się mieszkaniem czartow, i strażą wszego ducha nieczystego, strażą wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzłego.

3. I z wina popędliwości wszeteczeństwa iey piły wszystkie narody: a krolowie ziemi wszeteczeństwo z nią płodzili i kupcy ziemscy z mocy roskoszy iey zbogacieli.

4. I słyszałem drugi głos z nieba mówiący: wynidźcie z niey ludu moy: abyście nie byli uczestnikami grzechow iey, ażebyście nie odnieśli plagi iey.

5. Albowiem grzechy iey weszły aż do nieba, i wspomniał Pan na niesprawiedliwość iey.

6. Oddaycież iey, iako i ona wam oddawała: a w dwoy nasob dwoiako oddaycie iey wedle uczynkow iey: w kubku, ktorym nalewała, naleiwaycie iey w dwoy nasob.

7. Jako się wiele wynosiła, i roskoszy zażywała; tyle iey daycie męki i żałości, iż w sercu swym mówi: siedzę krolową, a nie iestem wdową, i żałości nie uyźrzę.

8. Dla tego w ieden dzień przyidą plagi iey śmierć, i smutek, i głod, i ogniem będzie spalona: iż mocny iest Bóg, który ią osądzi.

9. I będą płakać, i nad nią narzekać królowie ziemscy, którzy z nią wszeteczeństwo płodzili, i roskoszy zażywali, gdy uyźrzą dym spalenia iey.

10. Z daleka stoiąc przez boiaźń mąk iey mówiąc: biada, biada miasto ono wielkie Babilonia, miasto ono mocne: iż w iednę godzinę przyszedł sąd twoy.

11. A kupcy ziemscy płakać będą i narzekać nad nią: iż towarow ich żaden więcey nie kupi.

12. Towaru złota i srebra, i kamienia drogiego,

Digitized by Google

i pereł, i bisioru, i purpury, i iedwabiu, i karmazynu, i wszelkiego drzewa Thyinowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z kamienia kosztownego; i z miedzi, i z żelaza, i z marmuru.

13. I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czystey, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i kolebek, i niewolnikow, i dusz ludzkich.

14. I owoce pożądliwości duszy twey odeszły od ciebie, i wszystkie rzeczy tłuste i świetne zginęły od ciebie, ani ich iuż daley znaydą.

15. Kupcy tych rzeczy ktörzy się zbogacili, od niey z daleka stać będą dla boiaźni mąk iey płacząc i żałuiąc,

16. A mowiąc: biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w bisior, i w purpurę, i w karmazyn, i było uzłocone złotem, i kamieniem drogim, i perłami:

17. Iż iedney godziny spustoszone iest tak wielkie bogactwo, i wszelki sternik, i wszelki po morzu ieżdzący, i żeglarze, i ktörzykolwiek na morzu robią z daleka stanęli,

18. I zawołali widząc mieysce zapalenia iego, mowiąc: któreż podobne miastu temu wielkiemu?

19. I sypali proch na głowy swe, a płacząc i narzekaiąc wołali, mówiąc: biadą, biada, miasto ono wielkie, w którym zbogacieli wszyscy maiący okręty na morzu z płacy iego: iż iedney goziny spustoszało.

20. Rozraduy się nad nim niebo i święci Apostołowie i Prorocy: iż Bog osądził sąd wasz z niego.

21. I podniosł ieden Anioł mocny kamień iakoby młyński wielki, i wrzucił w morze, mowiąc: takim pędem wrzucona będzie Babilonia miasto ono wielkie: i iuż daley nie będzie naleziona.

22. I głos Lutnistów, i spiewakow, i piszczkow, i trębaczow, daley w tobie słyszan nie będzie, i wszelki rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znaydzie się

więcey w tobie, i głos młyna nie będzie dalcy słyszan w tobie,

23. I światłość lampy nie będzie się dalcy świeciła w tobie, i głos oblubieńca i' oblubienicy nie będzie daley słyszan w tobie, iż kupcy twoi byli książęta ziemscy, iż czarami twemi pomamione były wszystkie narody,

24. I w nim się znalazła krew Prorokow i Świętych, i wszystkich pobitych na ziemi.

ROZDZIAŁ XIX.

1. Potymem słyszał iakoby głos rzeszy wielkich na niebie mowiących; Alleluia. Chwała i cześć i moc Bogu naszemu iest:

2. Iż prawdziwe są i sprawiedliwe sądy iego, który sądził wszetecznicę onę wielką, która psowała ziemię wszeteczeństwem swym, i pomścił się krwi sług swoich z rąk iey.

3. A powtore rzekli, Alleluia. A dym iey wstąpił na wieki wieków.

4. I upadli czterey i dwadzieścia starszych, i czworo zwierząt, i pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy mowiąc: Amen, Alleluia.

5. I wyszedł głos z stolicy mowiący: chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy iego: i boiący się go mali i wielcy.

6. I słyszałem iako głos rzeszy wielkiey, i głos wielu wod, i iako głos wielkich gromow, mowiących; Alleluia: iż krolował Pan Bog nasz wszechmogący.

7. Weselmy się, i raduymy się, i daymy mu chwałę: iż przyszło wesele Barankowe, a małżonka iego zgotowała się.

8. I dano iey: aby się oblekła w bisior czysty i świetny. Albowiem bisior; sąć usprawiedliwienia Świętych.

9. I rzekł mi; napisz: Błogosławieni którzy na wieczerzą weselą Barankowego wezwani są. I rzekł mi: to słowa Boże, są prawdziwe.

10. I upadłem przed nogi iego, abym się mu kłaniał. I rzekł mi: patrz nie czyń tego: iestemci wspoł sługa twoy, i braci twoiey

Digitized by Google

którzy maią świadectwo Jezusowe. Bogu się kłaniay. Albowiem świadectwo Jezusowe, iest duch proroctwa.

11. I widziałem niebo otworzone, a oto koń biały: a siedzącego na nim zwano wiernym i Prawdziwym, a sądzi z sprawiedliwością, i walczy.

12. A oczy iego iako płomień ogniowy, a na głowie iego wiele koron, maiąc imię napisane którego nikt nie wie iedno sam.

13. A obleczony był w szatę krwią zmoczoną: a zowią imię iego Słowo Boże.

14. I woyska które są na niebie szły za nim na koniach białych, obleczone w bisior biały i czysty.

15. A z ust iego wychodzi miecz zoboiey stron ostry: aby im bił narody. A on ie rządzić będzie laską żelazną: on też depce prasę wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego.

16. A ma na szacie i na biedrze swoiey napisane: Krol nad Krolmi i Pan nad Pany.

17. I widziałem Anioła iednego stoiącego w słońcu: i zawołał głosem wielkim mówiąc wszem ptakom lataiącym w pośrzod nieba: Chodźcie, i zgromadźcie się na wieczerzą wielką Bożą:

18. Abyście iedli ciała krolow, i ciała rotmistrzow, i ciała mocarzow, i ciała koni, i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i małych, i wielkich.

19. I widziałem bestyą onę i krole ziemskie, i woyska ich zebrane, aby stoczyły bitwę z siedzącym na koniu i z woyskiem iego.

20. I poymana iest bestya a z nią fałszywy on Prorok, który czynił cuda przed nią, któremi pomamił te, którzy przyięli cechę bestyi, i którzy się kłaniali obrazowi iey. Ci dwa wrzuceni są żywi w iezioro ognia gorającego i siarki.

21. A drudzy pobici są mieczem siedzącego na koniu, który pochodzi z

ust iego: a wszyscy ptacy nasyceni są mięsem ich.

ROZDZIAŁ XX.

1. I widziałem Anioła zstępuiącego z nieba maiącego klucz przepaści, i łańcuch wielki w ręce swoiey.

2. I uchwycił smoka wężą onego starego, który iest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat.

3. I wrzucił go w przepaść, i zamknął, i zapieczętował nad nim, aby nie zwodził daley narodów, ażby się wypełniły tysiąc lat: a potym ma bydź rozwiązan na mały czas.

4. I widziałem stolice; i usiedli na nich, a dano im sąd, i dusze pościnanych dla świadectwa Jezusowego, i dla słowa Bożego: i którzy się nie kłaniali bestyi, ani obrazowi iey, i nie brali cechy iey na czoła albo na ręce swoie: i żyli, i krolowali z Chrystusem one tysiąc lat.

5. A insi z umarłych nie żyli, aż się skończyły tysiąc lat. Toć iest zmartwychwstanie pierwsze.

6. Błogosławiony i Święty, który ma cześć w pierwszym zmartwychwstaniu: nad temi wtora śmierć mocy nie ma: ale będą kapłany Bożemi i Chrystusowemi: i będą krolować z nim tysiąc lat.

7. A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązan szatan z ciemnicy swoiey, i wynidzie, i będzie zwodził narody, które są na czterech węgłach ziemi, Goga, i Magoga, i zbierze ie na walkę, których liczba iest tako piasek morski.

8. I wstąpili na szerokość ziemi, i obtoczyli obóz Świętych, i miasto umiłowane.

9. I zstąpił ogień od Boga z nieba, i pożarł ie.

10. A diabeł który ie zwodził, wrzucony iest w ięzioro ognia i siarki, gdzie i ona bestya i on fałszywy Prorok będą męczeni we dnie i w nocy na wieki wieków.

11. I widziałem stolicę wielką, białą, i siedzącego na niey, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, a mieysce im nie iest znalezione.

12. I widziałem umarłe

wielkie i małe stoiące
przed oblicznością stolicy,
a księgi otworzone: i drugą
księgę otworzono, która
iest żywota: i osądzono
umarłe z tego co napisano
było w onych księgach
wedle uczynkow ich.
13. I oddało morze umarłe,
którzy w nim byli,
i śmierć i piekło oddali
umarłe swe, którzy w nich
byli, i sądzono każdego
wedle uczynkow iego.
14. A śmierć i piekło
wrzucono w iezioro ogniste.
Tać iest śmierć wtora.
I który się nie nalazł
napisany w księgach żywota,
wrzucony iest w
iezioro ogniste.

ROZDZIAŁ XXI.

1. I widziałem niebo
nowe, i ziemię nową. Albowiem
pierwsze niebo, i
pierwsza ziemia przeminęła,
a morza iuż więcey
nie masz.
2. A ia Jan widziałem ono
święte miasto Jeruzalem
nowe zstępuiące z
nieba, od Boga zgotowane,
iako oblubienicę ubraną
mężowi swemu.
3. I słyszałem głos wielki
z stolicy mówiący: Oto
przybytek Boży z ludźmi,
i będzie mieszkał z
niemi. A oni będą ludźmi
iego: a sam Bóg z niemi
będzie Bogiem ich.
4. I otrze Bóg wszelką
łzę z oczu ich: a śmierci
daley nie będzie, ani smutku,
ani krzyku, ani boleści
więcey nie będzie:
albowiem pierwsze rzeczy
przeminęły.
5. I rzekł ten, który
siedział na stolicy: Oto
nowe czynię wszystkie
rzeczy. I rzekł mi: Napisz,
iż te słowa wierne
są i prawdziwe.
6. I rzekł mi: Stało się.
Jam iest Alpha i Omega,
początek i koniec. Ja pragnącemu
dam darmo ze
źrzodła wody żywey.
7. Kto zwycięży, odziedziczy
to, i będę iemu
Bogiem, a on mi będzie
synem.
8. Lecz boiaźliwym, i
niewiernym, i obmierzłym,
i mężoboycom, i
wszetecznikom, i czarownikom,
i bałwochwalcom,
i wszystkim kłamcom,
część ich będzie w
iezierze goraiącym o-

Digitized by Google

gniem i siarką, która iest śmierć wtora.

9. I przyszedł ieden z siedmi Aniołow, którzy mieli siedm czasz napełnionych siedmią plag ostatecznych, i gadał ze mną, mówiąc: Chodź, a okażęć oblubienicę małżonkę Barankowę.

10. I zaniosł mię w duchu na gorę wielką i wysoką: i okazał mi miasto święte Jeruzalem zstępuiące z nieba od Boga.

11. Maiące iasność Bożą, a światłość iego podobną kamieniowi naykosztownieyszemu iako Jaspisowi, iako kryształ.

12. A miało mur wielki i wysoki, maiący bram dwanaście, a na bramach dwanaście Aniołow, i imiona napisane, które są imiona dwanaście pokolenia synow Izraelskich.

13. Od wschodu, bramy trzy; od pułnocy, bramy trzy; od południa, bramy trzy; i od zachodu, bramy trzy.

14. A mur miasta miał fundamentow dwanaście: a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.

15. A ten co gadał zemną, miał miarę trzcinianą złotą, aby mierzył miasto i bramy iego, i mur.

16. A miasto na cztery węgły położone iest, a długość iego tak wielka iest, iako i szerokość. I mierzył miasto trzciną złotą na dwanaście tysięcy staiow: a długość, i wysokość, i szerokość iego iednakie są.

17. I mierzył mur iego sto czterdzieści cztery łokcie, miary człowieczey która iest Aniołowa.

18. A było budowanie muru iego z kamienia Jaspisu: a samo masto złoto czyste, podobne szkłu czystemu.

19. A fundamenty muru miasta, ozdobione wszelakim kamieniem drogim. Pierwszy fundament, Jaspis; wtory, Szafir; trzeci, Kalcedon; czwarty, Smaragd;

20. Piąty, Sardonyx; szosty, Sardyusz; siodmy, Chrysolit; osmy, Berillus; dziewiąty, Topazyus; dziesiąty, Chrysopras;

iedenasty, Jacynt; dwanasty, Amethyst.

21. A dwanaście bram, są dwanaście pereł, każda z osobna: a każda brama była z iedney perły: a ulica mieyska złote czyste, iako szkło przeźrzoczyste.

22. A kościoła nie widziałem w nim, albowiem Pan Bóg wszechmogący iest kościołem iego i Baranek.

23. A to miasto nie potrzebuie słońca ani księżyca, aby świeciły w nim: albowiem iasność Boża oświeciła ie, a świecą iego iest Baranek.

24. A Poganie chodźić będą w światłości iego, a królowie ziemscy chwałę swoię i cześć do niego przyniosą.

25. A bramy iego nie będą zamknione we dnie: albowiem tam nocy nie będzie.

26. I przyniosą do niego chwałę i cześć Poganów.

27. Nie wnidzie do niego nic nieczystego albo czyniącego obrzydłość i kłamstwo, oprócz napisanych w księgach żywota Barankowych.

ROZDZIAŁ XXII.

1. I ukazał mi rzekę wody żywota, iasną, iako kryształ, wychodzącą z stolice Bożey i Barankowey.

2. W pośrzod ulice iego, i z obu stron oney rzeki drzewo żywota, rodzące owoców dwanaście, na każdy miesiąc podawaiąc owoc swóy, a liście drzewa tego ku leczeniu Poganów.

3. I nie będzie więcey żadne przeklęctwo: ale stolica Boża i Barankowa w nim będzie, a słudzy iego służyć mu będą.

4. I oglądaią oblicze iego: a imię iego na ich czołach będzie.

5. I nocy więcey nie będzie: a nie trzeba im będzie światłości świecy, ani światłości słoneczney: bo ie Pan Bóg oświecać będzie, i królować będą na wieki wieków.

6. I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe. A Pan Bóg duchow Prorockich posłał Anioła swego, aby okazał sługom

Digitized by Google

swym co się ma stać w rychle.

7. A oto przychodzę rychło. Błogosławiony który zachowywa słowa proroctwa ksiąg tych.

8. A iam iest Jan którym to słyszał, i widział. A gdym słyszał i widział, upadłem abym się pokłonił przed nogami Anioła, który mi pokazował.

9. I rzekł mi: Patrz nie czyń tego, bomci iest spół sługa twoy, i braci twey Prorokow, i tych co chowaią słowa proroctwa ksiąg tych. Bogu się kłaniay. I rzekł mi:

10. Nie pieczętuy słow proroctwa ksiąg tych, gdyż czas blisko iest.

11. Kto szkodzi, niech iescze szkodzi: a kto iest w plugastwie, niech iescze plugawieie; a kto sprawiedliwy iest, niech iescze będzie usprawiedliwiony: a święty, niech iescze będzie poświęcony.

12. Oto przychodzę rychło, a zapłata moia ze mną iest, abym oddał każdemu według uczynków iego.

13. Jam iest Alpha i Omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec.

14. Błogosławieni którzy omywaią szaty swoie: aby władza ich była nad drzewem żywota, ażeby weszli przez bramy do miasta.

15. A na dworze psi i czarownicy, i wszetecznicy, i mężoboyce, i bałwochwalce i każdy który miłuie, i który czyni kłamstwo.

16. Ja Jezus posłałem Anioła mego, aby to wam świadczył w kościelech. Jam iest korzoń i narod Dawidow, gwiazda iasna i zaranna.

17. A duch i oblubienica mówią: Przyidź. A kto słyszy, niech mówi: Przyidź. A kto pragnie, niech przyidzie: a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo.

18. Albowiem oświadczam się każdemu słuchaiącemu słów proroctwa ksiąg tych: Jeśliby kto przyłożył do tego:

Digitized by Google

przyłoży też Bóg nań plagi opisane w tych księgach.

19. A ieśliby kto uiął z słów proroctwa tego, odeymie też Bóg część iego z ksiąg żywota, i z miasta świętego, i z tych które są napisane w tych księgach.

20. Mówi ten co o tym świadczy: Zaiste przyidę rychło: Amen. Przyidź Panie Jezu.

21. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami wszystkiemi. Amen.

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

ok should
on or befor
elow.
is incurred by
e specified tim
return promp

Digitized by Google